


BIBLIOTEKA ŁAŃCUCKA

2. Ex.

BIBLIA

to iest

Wszystko

Pismo Swięte

Starego i Nowego

Przymierza

według

Edycyi Biblii Gdańskiéy w Roku 1632 wydanéy

ułożone

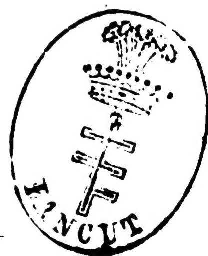
a teraz dla

Pożytku Zborów Polskich Ewangielickich

podług

Biblii Berlińskiéy w Roku 1810 wydanéy

na nowo przedrukowane.



W LIPSKU,

W Drukarni Karola Tauchnitza.

1840.

Porządek

Ksiąg Starego Testamentu.





Pierwsze Księgi Moyżeszowe.

GENESIS.

ROZDZIAŁ I.

Świat, i wszystko, co w nim iest, przez sześć dni Pan Bóg stworzył.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.
Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 135, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Żyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowna i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i * stała się światłość.
* Ps. 33, 9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie w pośrzodku * wód, a niech dzieli wody od wód.
* Jer. 10, 12. r. 51, 15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił też rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem *, na iedno mieysce, a niech się okaże mieysce suche; i stało się tak.
* Job. 38, 8. Ps. 32, 6. Ps. 33, 7. Ps. 136, 6. Przyp. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche mieysce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, i drzewo rodzayne, czyniące owoc, według rodzaiu swego, któregoby nasienie było w niém na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, według rodzaiu swego, i drzewo czyniące owoc, w którém nasienie iego, według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech będą * światła na rozpostarciu niebieskiém, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata.
* Ps. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mnieysze, aby rządziło noc i gwiazdy.
* 5 Moy. 4, 19. Jer. 31, 35. Ps. 74, 16.

17. I postawił ie Bóg na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech hoynie wywiodą wody płaz duszy żywiącéy; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskiém.

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazaiącą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaiu ich; i

wszelkie ptastwo skrzydlaste, według rodzaiu ich; i widział Bóg, że to było dobre. * Ps. 104, 25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, a napełniaycie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi. * 1 Moy. 9, 1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaiu swego; bydło i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaiu swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaiu swego; i bydło według rodzaiu swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatym rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech panuie nad rybami morskiemi, i nad ptastwem niebieskiém, i nad zwierzęty, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, płazaiącym się po ziemi.

* 1 Moy. 5, 1. r. 9, 6. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7. Efez. 4, 24. Kol. 3, 10. Jak. 3, 9. Ps. 8, 7. 9.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoie; na wyobrażenie Boże stworzył go; męszczyznę i niewiastę * stworzył ie.

* Matt. 19, 4. Marek 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, i napełniaycie ziemię; i czyńcie ią sobie poddaną; i panuycie nad rybami morskiemi, i nad ptastwem niebieskiém, i nad wszelkim zwierzem, który się rucha na ziemi.

* 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawaiące z siebie nasienie, które iest na obliczu wszystkiéy ziemi; i wszelkie drzewo, na którém iest owoc drzewa, wydawaiące z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi. * Moy. 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptastwu niebieskiemu, i wszelkiéy rzeczy ruchaiącéy się na ziemi, w któréy iest dusza żywiąca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.

* Ps. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty.

* 2 Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Mark. 7, 37.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siodmy odpoczynał, i on poświęcił 1 — 3. II. Rzeczom z ziemi wychodzącym wzrost dał 4 — 6. III. Człowieka na wyobrażenie swoie stworzywszy 7. IV. W raiu go posadził 8 — 15. V. Z drzewa pewnego owocu ieść zakazał 16 — 21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22 — 29.

Dokończone tedy są niebiosa i ziemia, i wszystko woysko ich.

2. I dokończył * Bóg dnia siodmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siodmy, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

* 2 Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy. 8, 14. Żyd. 4,4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siodmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Teć są zrodzenia niebios, i ziemi, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką różdżkę polną, przed tym niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne, pierwéy niż weszło; Abowiem nie spuścił ieszcze był dżdżu Pan Bóg na ziemię; i człowieka nie było, któryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystek wierzch ziemi.

III. 7. Stworzył tedy * Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze iego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.

* 1 Kor. 1, 45.

IV. 8. Nasadził też był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiodł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na weyrzeniu, i smaczne ku iedzeniu; i drzewo żywota w pośrzodku sadu. I drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i z tamtąd dzieliła się na cztery głowne rzeki;

11. Imię iedněy Fyson; ta okrąża wszystkę ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemi oněy iest wyborne. Tamże iest Bdellion, i kamień Onychyn.

13. A imię rzeki drugiéy Gihon; ta okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciéy Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyryi. A rzeka czwarta iest Eyfrates.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu ieść będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, ieść z niego nie będziesz; abowiem dnia, którego ieść będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł téż Pan Bóg: Nie dobrze bydź człowiekowi samemu; uczynię mu pomoc, któraby była przy nim.

19. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi wszelki zwierz polny, i wszelkie ptastwo niebieskie, tedy ie przywiódł do Adama, aby obaczył, jakoby ie nazwać miał; a iakoby nazwał Adam każdą duszę żywiącą, tak aby było imię iéy.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkiemu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przepuścił Pan Bóg twardy sen na Adama, i zasnął; i wyiął iedno żebro iego, i napełnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował Pan Bóg z żebra onego, które * wyiął z Adama, niewiastę, i przywiódł ią do Adama.

* 1 Kor. 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz jest * kość z kości moich, i ciało z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatką, bo ona z męża wzięta iest.

* 1 Kor. 11, 7.

24. Przetož * opuści człowiek oyca swego i matkę swoię, a przyłączy się do żony swoiéy, i będą jedném ciałem.

* Matt. 19, 5. Mark. 10, 7. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

25. A byli oboie nadzy * Adam i żona iego; a nie wstydzili się.

* 1 Moy. 3, 7.

ROZDZIAŁ III.

I. Człowiek przez węża zwiedziony od Boga odstał 1 — 7. II. Zacność przystworzoną potraciwszy, łaskę Bożą utracił 8 — 14. III. Temuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15 — 21. IV. Na ostatek, z raiu był wygnany 22—24.

A wąż był chytrzeyszy nad wszystkie zwierzęta polne, które był uczynił Pan Bóg; Ten rzekł do niewiasty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie iedli z każdego drzewa sadu tego? * 2 Kor. 11, 3.

2. I rzekła niewiasta do węża: Z owocu drzewa sadu tego pożywamy.

3. Ale z owocu drzewa, które iest w pośrzód sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie iedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snadź nie pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; * Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego ieść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie iako Bogowie, znaiący dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku iedzeniu; a iż było wdzięczne na weyrzeniu, a pożądliwe drzewo dla nabycia umieiętności, * wzięła z owocu iego, i iadła; dała téż i mężowi swemu, który z nią był, i on téż jadł. * 1 Tym. 2, 14.

7. Zatym otworzyły * się oczy oboyga, i poznali, że byli nagimi; i splętli liście figowe, a poczynili sobie zasłony. * 1 Moy. 2, 25.

II. 8. A w tym usłyszeli głos Pana Boga chodzącego po sadzie z wiatrem dniowym; i skrył się Adam, i żona iego od oblicza Pana Boga między drzewa sadu.

9. I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżeś?

10. Który odpowiedział: Głos twóy

usłyszałem w sadzie, i zlękłem się dla tego, żem nagi, i skryłem się.

11. I rzekł Bóg: Ktożci pokazał, żeś iest nagim? iżaliś nie jadł z drzewa onego, z któregom zakazał tobie, abyś nie jadł?

12. Tedy rzekł Adam: Niewiasta, którąś mi dał, aby była zemną, ona mi dała z tego drzewa, i iadłem.

13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty: Cożeś to uczyniła? i rzekła niewiasta: * Wąż mię zwiodł, i iadłam.

* Obiaw. 12, 9.

14. Tedy rzekł Pan Bóg do węża: Iżeś to uczynił, przeklętym będziesz nad wszystkie zwierzęta, i nad wszystkie bestye polne; na brzuchu twoim czołgać się będziesz, a proch zreć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

III. 15. Nieprzyiaźń też położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twoiém, i między nasieniem iéy; to potrze tobie głowę, a ty mu potrzesz piętę.

16. A do niewiasty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoie, i poczęcia twoie; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować * będzie. * 1 Kor. 14, 34.

17. Zaś rzekł do Adama: Iżeś usłuchał głosu żony twoiéy, a iadłeś z drzewa tego, o którymemci przykazał, mówiąc: Nie będziesz iadł z niego; Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niéy pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela polnego.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżeś z niéy wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz.

20. I nazwał Adam imię żony swéy Ewa, iż ona była matką wszystkich żywiących.

21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie iego odzienie skórzane, i obłokł ie.

IV. 22. Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wyżeńmy go, by snadź nie ściągnął ręki swéy, i nie wziął z drzewa żywota, i nie iadł, i żyłby na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemi, z któréy był wzięty.

24. A tak wygnał człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1 — 3. II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał sobie Abla 4. III. Kain rozgniewawszy się, Abla zabił 5 — 8. IV. Kaźń Kainowa 9 — 15. V. Potomstwo jego 17 — 24. VI. Urodzenie Seta i Enosa 25 — 26.

Potym Adam poznał Ewę, żonę swoię, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od Pana.

2. I porodziła zasię brata iego Abla; i był Abel pasterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. I stało się po wielu dni, iż przyniosł Kain z owocu ziemi ofiarę Panu.

II. 4. Także i * Abel przyniosł z pierworodztw trzód swoich i z tłustości ich; i weyrzał Pan na Abla i na ofiarę iego. * Żyd. 11, 4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę iego nie weyrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz jego.

6. Tedy rzekł PAN do Kaina: Przeczżeś się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoia?

7. Azaż, jeźli dobrze czynić będziesz, nie będziesz wywyższon? a ieźli nie będziesz dobrze czynił, w drzwiach grzéch leży; a do ciebie chuć iego będzie, a ty nad nim panować będziesz.

8. I rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. I stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abla brata swego, i zabił go.

* Matt. 23, 35. 1 Jan. 3, 12. Judas. w. 11.

IV. 9. I rzekł Pan do Kaina: Gdzież iest Abel brat twóy? który odpowiedział: Niewiem; izalim ia stróżem brata mego?

10. I rzekł Bóg: Cożeś uczynił?

Głos krwi brata twego woła do mnie z ziemi. * * Żyd. 12, 24.

11. Teraz tedy przeklętym będziesz na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyięła krew * brata twego z ręki twoiéy. * 1 Moy. 9, 25.

12. Gdy będziesz sprawował ziemię, nie wyda więcéy mocy swéy tobie; tułaczem, i biegunem będziesz na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do Pana: Większa iest nieprawość moia, niżby mi ią odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiasz z oblicza téy ziemi, a przed twarzą twoią skryię się, i będę tułaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znaydzie, zabiie mię.

15. I rzekł mu Pan: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, siedmioraką odniesie pomstę. I włożył Pan na Kaina piątno. aby go nie zabiiał, ktobygokolwiek znalazł.

16. Tedy odszedł Kain od oblicza Pańskiego, i mieszkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. I poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego, imieniem syna swego, Enoch.

18. I urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. I poiął sobie Lamech dwie żony; imię iednéy, Ada, a imię drugiéy, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Iabala, który był Oycem mieszkaiących w namieciech, i pasterzów.

21. A imię brata iego było Iubal, który był Oycem wszystkich graiących na harfie, i na muzyckiém naczyniu.

22. Sella też urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wszelkiéy roboty, od miedzi i od żelaza. A siostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchaycie głosu mego żony Lamechowe, posłuchaycie słów moich; Zabiłbym ia męża na zranienie moie, i młodzieńca, na siność moię.

24. Jeżlić siedmkroć mścić się będą za Kaina, tedyć za Lamecha siedmdziesiąt i siedm kroć.

VI. 25. I poznał jeszcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię iego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abla, którego zabił Kain.

26. Setowi też urodził się syn, i nazwał imię iego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa iego po nim, aż do Noego.

Teć są księgi rodzaiów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Męszczyznę i niewiastę * stworzył ie; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni. * 1 Moy. 1, 26. r. 9, 6.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoie, i na wyobrażenie swoie, i nazwał imię iego Set.

4. I było dni Adamowych po splodzeniu * Seta, ośmset lat, i spłodził syny i córki. * 1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wszystkich dni Adamowych, których żył, dziewięćset lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. I żył Set po spłodzeniu Enosa, ośmset lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

8. I było wszystkich dni Setowych dziewięćset lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośmset lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięćset lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan też żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośmset lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięćset i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, spłodził Iareda.

16. A po spłodzeniu Iareda, żył Mahalaleel ośmset lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośmset dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył téż Iared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.

19. I żył Iared po spłodzeniu Enocha ośmset lat, i spłodził syny i córki.

20. I było wszystkich dni Iaredowych dziewięćset sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat, i pięć, i spłodził Matuzalema.

* Hebr. 11, 5. Iuda w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzysta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcéy, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedmset ośmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych dziewięć set sześćdziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto ośmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.

29. I nazwał imię iego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszéy, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi którą * Pan przeklnął.

* 1 Moy. 3, 17.

30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięćset dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedmset siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Iafeta.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1—3. II. Noemu korab budować każe 4—17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki iego, i innych rzeczy żywiących 18—22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły.

2 Ze, widząc synowie Boży, córki ludzkie, iż były piękne, brali ie sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.

3. I rzekł Pan: Nie będzie się * wadził duch móy z człowiekiem na wieki, gdyż iest ciałem; i będą dni iego sto i dwadzieścia lat.

* 1 Piotr. 3, 20.

II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potym, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie * myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni.

* 1 Moy. 8, 21. Matt. 15, 19. 1 Krol. 15, 3.

6. Żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł Pan: Wygładzę człowieka, któregom stworzył z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem ie uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich.

9. Teć są rodzaie Noego: Noe mąż * sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego i z Bogiem chodził Noe.

* 2 Piotr. 2, 5. 1 Moy. 5, 24.

10. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, Iafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

12. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była. (abowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoię na ziemi.)

13. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moie, bo napełniona iest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż ie wytracę ziemią.

14. Uczyń sobie * korab z drzewa Gofer; przegrody poczynisz w kora-

biu, i obłeiesz go wewnątrz i zewnątrz smołą. * Żyd. 11, 7.

15. A uczynisz go na ten kształt: Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość iego, a trzydzieści łokci wysokość iego.

16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz ie wzwysz, i drzwi korabiu w boku iego postawisz; piętra spodnie wtore i trzecie uczynisz w nim.

17. A Ia oto, Ia przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w ktorém iest duch żywota pod niebem; wszystko, cokolwiek iest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moie; I wnidziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoia, i żony synów twoich z tobą.

19. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwoygu ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaiu iego, i z bydła według rodzaiu iego, i z wszelkiéy gadziny ziemskiéy według rodzaiu iéy, po dwoygu z każdego rodzaiu wnidą z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się ieść godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie, i onym na pokarm.

22. I uczynił Noe według wszystkiego; iako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

ROZDZIAŁ VII.

I. Noe z ośmią dusz, i z zwierzęty według rozkazania Pańskiego do korabia wchodzi 1—9. II. Potopu czas i sposób 10—24.

I rzekł PAN do Noego: Wnidź ty i wszystek dóm twóy do korabia; bom cię* widział sprawiedliwym przed obliczem moiém w narodzie tym.

* 2 Piotr. 2, 5.

2. Z każdego bydlęcia czystego weźmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę jego; ale z zwierząt nieczystych po dwoygu, samca i samicę iego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiéy ziemi.

4. Abowiem ieszcze po siedmiu dniach spuszczę deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, i wygładzę wszystko stworzenie, którem uczynił, z oblicza ziemi.

5. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, iako mu był Pan rozkazał.

6. A Noemu było sześć set lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię.

7. I wszedł Noe, i synowie iego, i żona iego, i żony synów iego z nim, do korabia, dla potopu wód.

* Matt. 24, 37. 38. Łuk. 17, 26. 1 Piot. 3, 20.

8. Z zwierząt téż czystych, i z zwierząt, które niebyły czyste, i z ptastwa, i ze wszystkiego, co się płaza po ziemi.

9. Po parze weszło do Noego do korabia, to iest samiec i samica, iako był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10. I stało się po siedmiu dniach, iż wody potopu przyszły na ziemię.

11. Roku sześćsetnego wieku Noego, miesiąca wtorego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wszystkie zrzodła przepaści wielkiéy, i okna niebieskie otworzyły się.

12. I padał deszcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Iafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów iego z nim do korabia.

14. Oni, i wszelki zwierz według rodzaiu swego, i wszelkie bydlę według rodzaiu swego, i wszelka gadzina płazaiąca się po ziemi, według rodzaiu swego, i wszystko lataiące według rodzaiu swego, i wszelki ptak, i wszelka rzecz skrzydlasta.

15. A tak weszło do Noego w korab po parze z każdego ciała, w ktorém był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica z każdego ciała weszły, iako mu Bóg rozkazał. I zamknął Pan za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzieści dni na ziemi, i wezbrały wody

i podniosły korab, i był podniesiony od ziemi.

18. I wzmogły się wody, a wezbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wódach.

19. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią, i okryły się wszystkie góry wysokie, które były pod wszystkiém niebem.

20. Piętnaście łokci wzwysz wezbrały wody, gdy były okryte góry.

21. Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchające się na ziemi, i z ptaków, i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiéy gadziny płazaiącéy się po ziemi, i wszyscy ludzie.

22. Wszystko, którego tchnący duch żywota był w nozdrzach iego, ze wszystkiego, co na suszy było, pomarło.

23. Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego, wygładzone są z ziemi, i został tylko Noe, i którzy z nim byli w korabiu. *

* 2 Piot. 2, 5.

24. I trwały wody nad ziemią sto pięćdziesiąt dni.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Wspomniawszy Bóg na Noego ziemię osuszył 1—14. II. Noe wysiadłszy z korabia ze wszystkim 15—19. III. Bogu ofiary sprawuie 20—22.

I wspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu; i przywiódł Bóg wiatr na ziemi, a zastanowiły się wody.

2. I zawarte są zrzodła przepaści, okna niebieskie, a zahamowany iest deszcz z nieba.

3. I wróciły się wody z wierzchu ziemi idąc, i wracaiąc się; i opadły wody po skończeniu sta i piącidziesiąt dni.

4. I odpoczął korab miesiąca siodmego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody zciekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. I stało się po skończeniu czterdziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił.

7. I wypuścił kruka, który tam i sam lataiąc, zasię się wracał; aż oschły wody na ziemi.

8. Potym wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, jeźli opadły wody z wierzchu ziemi.

9. Ale nie znalazłszy gołębica odpocznienia stopie nogi swoiéy, wróciła się do niego do korabia, ieszcze bowiem wody były po wszystkiéy ziemi; i wyciągnąwszy rękę swoię, wziął ią, i wniosł ią do siebie do korabia.

10. A poczekawszy ieszcze drugie siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. I wróciła się do niego gołębica pod wieczór; a oto, różdżka oliwy urwana w uściech iéy; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12. I czekał ieszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się więcéy nie wróciła do niego.

13. I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego dnia pierwszego, oschły wody z ziemi; i zdiął Noe przykrycie korabia, a uyrzał, że osechł wierzch ziemi.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siodmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynidź z korabia, ty, i żona twoia, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiéy gadziny, płazaiącéy się po ziemi, wywiedź z sobą, a niech się rozpładzaią na ziemi, i * niech rostą, i rozmnażają się na ziemi.

* 1 Moy. 1, 22. r. 9, 1.

18. I wyszedł Noe, i synowie jego, i żona iego, i żony synów iego z nim.

19. Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się płaza po ziemi według rodzaiów swoich, wyszły z korabia.

III. 20. Zatym zbudował Noe ołtarz Panu, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego,

i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym. * 3 Moy. 11, 3.

21. I zawoniał Pan wonności wdzięcznéy, i rzekł Pan w sercu swém: Nie będę więcéy przeklinał ziemi dla człowieka; obowiem myśl serca człowieczego * zła iest od młodości iego, nie zatracę więcéy wszystkiego co żyie, iakom teraz uczynił.
* 1 Moy. 6, 5. Matt. 15, 19.

22. A póki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato i zima, i dzień, i noc * nie ustaną.
* Jer. 33, 20. 21.

ROZDZIAŁ IX.

1. Bóg Noemu i potomstwu iego błogosławi 1—7. II. I, wieczne z nim przymierze utwierdza 8—19. III. Z Noego gdy się upił winem, ieden z synów pośmiewa się; a drudzy go okrywaią 20—28. Noe umarł 29.

I błogósławił Bóg Noego, i syny iego, i rzekł im: * Rozradzaycie się, i rozmnażaycie się, i napełniaycie ziemię.
* 1 Moy. 1, 28. r. 8, 17.

2. A strach wasz i boiaźń wasza będzie nad wszelkiém zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiém ptastwem niebieskiém, i nad wszystkiém, co się rucha na ziemi, i nad wszystkimi rybami morskimi; w rękę waszę podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co żyie, wam będzie na pokarm, iako iarzynę * zieloną, dałem wam to wszystko.
* 1 Moy. 1, 29.

4. Wszakże mięsa z duszą * iego, która iest krew iego, ieść nie będziecie. * 3 Moy. 17, 14.

5. A zaiste krwi waszéy, dusz waszych szukać będę z ręki * każdéy bestyi szukać iéy będę; także z ręki człowieczéy, z ręki każdego brata iego będę szukał duszy człowieczéy.
* 2 Moy. 21, 28.

6. Kto * wyleie krew człowieczą, przez człowieka krew iego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion iest człowiek.
* Matt. 26, 52. Obiaw 13, 10.

7. A wy rozradzaycie się, i rozmnażaycie się, rozpładzaycie się na ziemi, mnożcie się na niéy.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów iego z nim, mówiąc:

9. A ia, oto ia stanowię przymierze moie z wami, i z nasieniem waszém po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która iest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdém zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowię * przymierze moie z wami; a nie będzie zatracone więcéy wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcéy potop na skażenie ziemi. * Izai 54, 9.

12. Tedy rzekł Bóg: To iest znak przymierza, który ia dawam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która iest z wami, w rodzaie wieczne.

13. Łuk móy położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku:

15. Że wspomnę na przymierze moie, które iest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdém ciele; i nie będą więcéy wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy łuk on na obłoku, i weyrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdem ciele, które iest na ziemi.

17. Zatym rzekł Bóg do Noego: Tenci iest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiém ciałem, które iest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Iafet; a Cham iest oycem Chanaan.

19. Ci trzey są synowie Noego, przez które się * napełniła ludem wszystka ziemia. * 1 Moy. 10, 32.

III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.

21. Potym pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiecie swoim.

22. A uyrzawszy Cham, oyciec Chanaanów, nagość oyca swego, oznaymił to dwiema braci swéy na dworze.

23. Tedy wziąwszy Sem i Iafet szatę,

a włożywszy ią oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość oyca swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości oyca swego nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn iego młodszy, rzekł:

25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swoiéy będzie.

26. Rzekł też: Błogosławiony Pan Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługa ich.

27. Niech rozszerzy Bóg Iafeta, i niech mieszka w namieciech Semowych, a niech będzie Chanaan sługą ich.

28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.

IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięćset lat, pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROZDZIAŁ. X.

1. Rozrodzenie synów Noego 1. II. Iafeta 2—5. III. Chama 6—20. IV. Sema: i mieszkanie ich po rożnych kraiach świata 21—32.

Teć są rodzaie synów Noego, Sema, Chama i Iafeta, którym się narodziło synów po potopie.

II. 2. Synowie Iafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Kron. 1, 5.

3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

4. A synowie Iawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym i Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach: każdy według ięzyka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.

III. 6. A synowie Chamowi, * Chus, i Mysraim, i Put, i Chanaan.
* 1 Kron. 1, 8.

7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.

8. A Chus spłodził Nemroda, który począł bydź możnym na ziemi.

9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem Pańskiém; przetoż się mówi; Iako Nemrod możny myśliwiec przed Panem.

10. A początek Królestwa iego był * Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. * 1 Moy 11, 9.

11. Z téy ziemi wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.

12. Także Resen, między Niniwe, i między Chale; to miasto iest wielkie.

13. Mysraim téż spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma.

14. I Patrusyma, i Chasłuchyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kaftoryma.

15. Chanaan téż spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.

16. I Iebusa, i Amorra, i Gergesa.

17. I Hewa, i Archa, i Syma.

18. I Arada, i Samara, i Chamata, zkąd się potym rozrodziły domy Chananeyczyków.

19. A granice Chananeyskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.

20. Ci są synowie Chamowi w familiach swych, w ięzykach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

IV. 21. A Semowi, oycu wszystkich synów Heberowych, bratu Iafeta starszego, urodzili się synowie.

22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram.
* 1 Kron. 1, 17.

23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.

24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

25. A Heberowi urodzili się dwa synowie: imię iednemu Faleg, iż za dni iego rozdzielona iest ziemia; a imię brata iego Iektan.

26. Iektan téż spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Iarecha.

27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaia.

29. I Ofira, i Hewila, i Iobaba; ci wszyscy są synowie Iektanowi.

30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.

31. Cić są synowie Semowi w domach swych, w ięzykach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

32. Teć są domy synów Noego, według pokolenia ich, i w narodziech

ich, i od nich rozdzielone są * narody na ziemi po potopie. * 1 Moy. 9, 19.

ROZDZIAŁ XI.

I. Potomstwo Noego, gdy Babel wieżę budowało 1—4. II. Bóg im ięzyki pomieszał 5—7. III. I po świecie ie rozproszył 8. 9. IV. Rodzay Sema aż do Abrama 10—30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldeyskiego do ziemi Chananeyskiéy 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia iednego ięzyka, i iednéy mowy.

2. I stało się, gdy wyszli od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam.

3. I rzekł ieden do drugiego: Nuże naczyńmy cegły i wypalmy ią ogniem; i mieli cegłę miasto kamienia, a glinę iłowatą mieli miasto wapna.

4. Potym rzekli: Nużesz, zbudujmy sobie miasto i wieżą, któréyby wierzch dosięgał do nieba, a uczyńmy sobie imię; byśmy się snadź nie rozproszyli po obliczu wszystkiéy ziemi.

II. 5. Tedy Pan zstąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżą, którą budowali synowie ludzcy.

6. I rzekł Pan: Oto lud ieden, i ięzyk ieden tych wszystkich; a toć iest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamyślili uczynić.

7. Przetoż zstąpmy, a pomieszaymy tam ięzyk ich, aby ieden drugiego ięzyka nie zrozumiał.

III. 8. A tak * rozproszył ie Pan z tamtąd po obliczu wszystkiéy ziemi; i przestali budować miasta onego. * 5 Moy. 32, 8.

9. Przetoż nazwał imię iego Babel; iż tam pomieszał Pan ięzyk wszystkiéy ziemi: i z tamtąd rozproszył ie Pan po obliczu wszystkiéy ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaie Semowe: Sem gdy miał sto lat * spłodził Arfachsada w dwie lecie po potopie. * 1 Kron. 1, 17.

11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięć set lat, i spłodził syny i córki.

12. Arfachsad też żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.

13. I żył Arfachsad po spłodzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Hebera;

15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery, i spłodził * Pelega. * 1 Kron. 1, 25.

17. Żył téż Heber po spłodzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

18. Żył téż Peleg trzydzieści lat, i spłodził Rehu.

19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził syny i córki.

20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwie, i spłodził Saruga.

21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Nachora.

23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora dwieście lat, i spłodził syny i córki.

24. Także Nachor żył dwadzieście i dziewięć lat, i spłodził Tarego.

25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spłodził syny i córki.

26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spłodził Abrama, Nachora i Harana.

27. A teć są * rodzaie Tarego: Tare spłodził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spłodził Lota. * Ioz. 24, 2. 1 Kron. 1, 26.

28. I umarł Haran przed obliczem Tarego oyca swego, w ziemi narodzenia swego, w Ur Chaldeyskim.

29. I poięli Abram i Nachor sobie żony: imię żony Abramowéy było Sarai, a imię żony Nachorowéy Melcha, córka Harana, oyca Melchy, i oyca Ieschy.

30. A była Sarai niepłodna, i nie miała dziatek.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lota syna Haranowego, wnuka swego, i Sarai niewiastę swoię, żonę Abrama syna swego; i wyszli zpołu z Ur Chaldeyskiego, aby szli do ziemi Chananeyskiéy; a przyszli aż do Haranu, i mieszkali tam. * Ioz. 24, 2. Neh. 9, 7. Dzie. 7, 4.

VI. 32. I było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

ROZDZIAŁ XII.

I. Abram na rozkazanie Pańskie z oyczyzny wyszedłszy, do ziemi Chanaan przyszedł 1—6. II. Bóg mu ią, i potomstwu iego obiecał 7—9. III. Tenże przed głodem uchodził do Egiptu 10—13. Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14—20.

I rzekł Pan do Abrama: * Wynidź z ziemi twéy, i od rodziny twoiéy, i z domu óyca twego, do ziemi, którąć pokażę. * Dzie. 7, 3. Żyd. 11, 8.

2. A uczynię cię w naród wielki, i będęć błogosławił, i uwielbię imię twoie, i będziesz błogosławieństwem.

3. I będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinaiące cię, przeklinać będę; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi.
* 1 Moy. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14. Dzie 3, 25. Gal. 5, 8. Żyd. 11, 18.

4. Tedy wyszedł Abram iako mu rozkazał Pan. Poszedł téż z nim i Lot. A było Abramowi siedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haran.

5. Wziął też Abram Sarai żonę swoię, i Lota syna brata swego, i wszystkę swą maiętność, któréy nabyli, i dusze, których nabyli w Haranie, i wyszli, aby szli do ziemi * Chananeyskiéy; i przyszli do ziemi Chananeyskiéy.
* 1 Moy. 13, 15.

6. Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do mieysca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananeyczyk na ten czas był w onéy ziemi.

II. 7. I ukazał się Pan * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał.
* 1 Moy. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.

8. A przeszedł z tamtąd do góry na wschód Bethela, i rozbił tam namiot swóy, maiąc Bethel od zachodu, a Hay od wschodu; i zbudował tam ołtarz Panu, i wzywał Imienia Pańskiego.

9. Potym ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi onéy; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. I stało się, gdy iuż blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swéy: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na weyrzeniu.

12. I stanie się, że gdy cię obaczą Egipcyanie, rzeką: Żona to iego; i zabiią mię a ciebie żywo zostawią.

13. Mów proszę żeś iest siostrą moią, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moia.
* 1 Moy. 20, 12. r. 26, 7.

IV. 14. I stało się, gdy wszedł Abram do Egiptu, uyrzeli Egipcyanie niewiastę onę, iż była bardzo piękną.

15. Widzieli ią téż Książęta Faraonowe, i chwalili ią przed nim: i wzięto onę niewiastę, do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niéy; i miał Abram owce, i woły, i osły, i sługi, i służebnice, i oślice, i wielbłądy.

17. Ale uderzył Pan Faraona plagami wielkimi, i dom iego dla Sarai, żony Abramowéy.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cożeś mi to uczynił? czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoia?

19. Przeczżeś powiedział, siostra to moia? i wziąłem ią sobie za żonę; a teraz, oto żona twoia, weźmiyże ią, a idź.

20. I przykazał o nim Farao mężom, i puścili go wolno i żonę iego, i wszystko, co było iego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananeyskiéy 1—8. II. Dla wielości bydła rozeszli się na mieysca rożne 9—13. III. Bóg znowu Abramowi ziemię i rozmnożenie potomstwa obiecuie 14—18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona iego, i wszystko co miał, i Lot z nim ku południowi.

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w śrebro, i w złoto.

3. I szedł gościńcami swymi, od południa, i aż do Bethel, aż do onego mieysca, gdzie przed tym był namiot iego, między Bethel i między Hay.

4. Do mieysca * onego ołtarza, który tam był przed tym uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego.
* 1 Moy. 12, 8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.

6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby społem mieszkali, abowiem była maiętność ich wielka, tak, że niemogli mieszkać pospołu.

* 1 Moy. 36, 7.

7. I wszczął się poswarek między pasterzmi trzody Abramowéy, i między pasterzmi trzody Lotowéy. Chananeyczyk i Ferezeyczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzmi moimi i między pasterzmi twoimi, ponieważeśmy bracia.

II. 9. Iza nie wszystka ziemia iest przed obliczem twoiém? odłącz się proszę odemnie; ieśli w lewą poydziesz, ia poydę w prawą, a ieśli ty w prawą, ia się udam w lewą.

10. Tedy podniosłszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Iordanem, iż wszystka wilgotna była przed tym, niż zatracił Pan Sodomę i Gomorrę, iako sad Pański, i iako ziemia Egipska, idąc do Zoar.

11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Iordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananeyskiéy, a Lot mieszkał w mieyscach onéy równiny, i rozbił namiot aż do Sodomy.

13. Ale ludzie w Sodomie byli źli * i wielcy grzesznicy przed Panem.

* Ezech. 16, 49.

III. 14. I rzekł Pan do Abrama, potym gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a poyrzyy z mieysca, na którymeś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki.

* 1 Moy. 12, 7. r. 15, 18. r. 16, 4. 5 Moy. 34, 4.

16. A rozmnożę nasienie twoie iako proch ziemi; bo ieśli kto będzie mogł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoie zliczone będzie.

17. Wstańże, zchodź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo ią tobie dam.

18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron, i zbudował tam ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Abram Lota poymanego wyswobodził 1—18. II. Melchysedek mu błogosławi, któremu Abram dziesięcinę oddaie 19—24.

I stało się za dni Amrafela, Króla Senaarskiego, Aryocha Króla Ellasarskiego, Chodorlahomera Króla Elamskiego, i Tydala Króla Goimskiego.

2. Że podnieśli woynę przeciw Borowi Królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie Królowi Gomorskiemu, i Senaabowi Królowi Adamackiemu, i Semeberowi Królowi Seboimskiemu, i Królowi Belamskiemu, to iest Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciągnęli się w dolinę Syddym, ta iest teraz morzem słonném.

4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodorlahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak roku czternastego wyciągnął Chodorlahomer z królmi, którzy z nim byli, i poraził Rafaimi w Astarot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Emimy w Sawie Karyataim.

6. Także Chorayczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która iest przy puszczy.

7. Potym się wrócili, i przyciągnęli do En Myspat, która iest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także też Amorreyczyka mieszkaiącego w Hasesontamar.

8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboimski, i król Belamski, to iest Zoarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.

9. Przeciwko Chodorlahomerowi Królowi Elamskiemu, i Tydalowi Królowi Goimskiemu, i Amrafelowi Królowi Senaarskiemu, i Aryochowi Królowi Ellasarskiemu, cztery królowie, przeciw piąciu.

10. A w onéy dolinie Syddym, było wiele studzień iłowatych; i zuciekali król Sodomski i Gomorski, a

poległi tam, a którzy zostali, na górę uciekli.

11. A zabrawszy wszystkę maiętność Sodomską, i Gomorską, i wszystkę żywność ich, odciągnęli.

12. Zabrali téż Lota synowca Abramowego, i maiętność iego, i poszli; bo on mieszkał w Sodomie.

13. I przyszedł ieden który uszedł, i oznaymił to Abramowi Hebreyczykowi, który mieszkał w równinach Mamrego Amorreyczyka, brata Eschola, i brata Anera, ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A usłyszawszy Abram, iż był poymany brat iego, wyprawił ćwiczonych sług swoich zrodzonych w domu swym, trzy sta i ośmnaście, i gonił ie aż do Dan.

15. I rozdzieliwszy się przypadł na nie w nocy, sam i słudzy iego, i poraził ie; i gonił ie aż do Hoby, która leży po lewéy stronie Damaszku.

16. I odebrał nazad wszystkę maiętność, także i Lota brata swego z maiętnością iego wrócił, także i niewiasty, i lud.

17. Tedy wyszedł król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomera, i królów którzy z nim byli na dolinie Sawe, która iest doliną Królewską.

18. A Melchysedek, król * Salemski, wyniosł chléb i wino; a ten był Kapłanem Boga naywyższego. * Żyd. 7, 2.

19. I błogosławił mu, a rzekł: Błogosławiony Abram od Boga naywyższego dzierżawcy nieba i ziemi.

20. I błogosławiony Bóg naywyższy, który podał nieprzyiacioły twe w rękę twoię; i dał mu Abram dziesięcinę ze wszystkiego.

21. Zatym rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi ludzie, a maiętność pobierz sobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomskiemu: Podniosłem rękę swą ku Panu Bogu naywyższemu dzierżawcy, nieba i ziemi;

23. Że i namnieyszéy nitki ani rzemyczka obuwia nie wezmę ze wszystkiego, co twego iest; żebyś nie rzekł; Iam zbogacił Abrama.

24. Okróm tego, co strawili słudzy, i okróm działu mężów, którzy chodzili zemną, Anera, Eschola, i Mamrego; ci niech wezmą dział swóy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bóg Abramowi obronę, potomstwo, i ziemię Chananeyską znowu obiecuie 1—5. II. A on wierząc Bogu stawa się usprawiedliwionym 6—11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyszłéy potomstwa iego niewoli 12—13. IV. I tegoż z niéy wyswobodzeniu 14—21.

Potym wszystkim stało się słowo Pańskie do Abrama w widzeniu, mówiąc: Niebóy się Abramie, iam tarczą twoią, i nagrodą twoią obfitą wielce.

2. I rzekł Abram: Panie Boże, cóż mi dasz? gdyż ia zchodzę bez dziatek, a sprawca domu mego iest ten Damaszczeyski Eliezer.

3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto sługa domu mego dziedzicem moim będzie.

4. A oto słowo Pańskie stało się do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim; lecz który wynidzie z żywota twego, ten będzie dziedzicem twoim.

5. I wywiodł go na dwór, i rzekł: Poyrzyy teraz ku niebu, a * zlicz gwiazdy, będzieszli ie mogł zliczyć; i rzekł mu; Tak będzie nasienie twoie.

* 5 Moy. 10, 22. Rzym. 4, 18.

II. 6. Uwierzył tedy Panu, i poczytano mu to ku * sprawiedliwości.

* Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. Iakub 2, 23.

7. I rzekł do niego: Ia Pan, którym cię wywiodł z Ur Chaldeyskiego, abymci dał ziemię tę w osiadłość.

8. Zatym rzekł Abram: Panie * Boże, po czymże poznam, iż ią odziedziczę? * Sędź. 6, 36, 37.

9. I odpowiedział mu: Weźmiy mi iałowicę trzecioletnią, i kozę trzecioletnią, i barana trzecioletnego, i sinogarlicę, i gołąbiątko.

10. Wziął tedy wszystko to * i rozciął na poły; a iednę część położył przeciw drugiéy, ale ptaków nie rozcinał. * Ierem. 34, 18.

11. Tedy się zleciało ptastwo do onych ścierwów, i odganiał ie Abram.

III. 12. I stało się, gdy słońce zachodziło, że przypadł twardy sen na Abrama, a oto strach i ciemność wielka przypadła nań.

13. I rzekł Pan do Abrama: Wiedz wiedząc, iż gościem będzie * nasienie twoie w ziemi cudzéy, i podbiią ie w niewolą, i utrapią przez czterysta lat. * 2 Moy. 12, 40. Dzie 7, 6.

IV. 14. A wszakże naród on, któremu służyć będą, ia sądzić będę; a potym wynidą ztamtąd z maiętnością wielką.

15. Ale ty poydziesz do oyców twoich w pokoiu; i pogrzebion będziesz w starości dobréy.

16. A w czwartém * pokoleniu tu się wrócą; bo ieszcze niewypełniła się nieprawość Amorreyczyka, aż do tego czasu. * 2 Moy. 12, 40.

17. I stało się, gdy zaszło słońce, a ciemność była, a oto ukazał się piec kurzący się, i pochodnia ognista, która przechodziła między onymi podziały.

18. Onegoż dnia uczynił Pan z Abramem przymierze, mówiąc: Nasieniu twemu * dam tę ziemię, od rzeki Egipskiéy, aż do rzéki wielkiéy, rzeki Eyfrates.
* 1 Moy. 12, 7. r 13, 15. r 26, 4. 5 Moy. 34, 4. 1 Krol. 4, 21. 2 Kron 9, 26.

19. Ceneyczyka, i Cenezeyczyka, i Kadmoneyczyka.

20. I Hetteyczyka, i Ferezeyczyka, i Rafaimczyka.

21. I Amorreyczyka, i Chaneyczyka, i Gergezeyczyka, i Iebuzeyczyka.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Sarai dała dziewkę Abramowi, aby z niéy potomstwo miała 1—3. II. Która gdy sobie lekce poważyła Panią 4—5. III. Była od niéy karana; zaczém uciekła 6. IV. Anioł się iéy kazał wrócić do Pani 7—14. V. Porodziła Ismaela 15—16.

Sarai tedy, żona Abramowa, nie rodziła mu; ale miała sługę Egipczankę, któréy imię było Agar.

2. I rzekła Sarai do Abrama: Oto teraz zamknął mię Pan, abym nie rodziła; wnidź, proszę, do służebnicy moiéy, azali wzdy z niéy będę miała dziatki; i usłuchał Abram głosu Sarai.

3. I wzięła Sarai, żona Abramowa, Agarę Egipczankę, służebnicę swoię, po dziesiąciu lat, iako począł Abram mieszkać w ziemi Chananeyskiéy; i dała ią Abramowi mężowi swemu za żonę.

II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła; a widząc, że poczęła, wzgardzoną była Pani iéy w oczu iéy.

5. I rzekła Sarai do Abrama: Krzywdy moiéy tyś winien; Iamci dała służebnicę moię na łono twoie; ale ona, widząc że poczęła, wzgardziła mię w oczach swych; niech rozsądzi Pan, między mną i między tobą.

III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto służebnica twoia w ręku twoich, czyń z nią coć się zda naylepszego; i trapiła ią Sarai, i uciekła od oblicza iéy.

IV. 7. I znalazł ią Anioł Pański u zrzodła wód na puszczy, nad zrzodłem, przy drodze Sur.

8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai, zkąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona odpowiedziała: Od oblicza Sarai, Pani swéy, ia uciekam.

9. Rzekł iéy Anioł Pański: Wróć się do Pani swéy, a ukorz się pod ręce iéy.

10. Rzekł iéy zaś Anioł Pański: Mnożąc rozmnożę nasienie twoie, iż nie będzie mogło bydź zliczone przez mnóstwo.

11. Potym iéy rzekł Anioł Pański: Otoś ty poczęła, i porodzisz syna, a nazwiesz imię iego Ismael; bo usłyszał Pan utrapienie twoie.

12. Ten będzie srogim człowiekiem: ręka iego przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko iemu; a przed obliczem wszystkiéy braci swéy mieszkać będzie.

13. I nazwała imię Pana, który mówił do niéy: Tyś Bóg widzący mię; rzekła bowiem: Izalim tu nie widziała tyłu widzącego mię.

14. Przetoż nazwała studnią onę * studnią żywiącego, widzącego mię: a tać iest między Kades, i między Barad.
* 1 Moy. 24, 62. r. 25, 11.

V. 15. I urodziła * Agar Abramowi syna, i nazwał Abram imię syna swego, którego urodziła Agar, Ismael.
* Gal. 4, 22.

16. A Abram miał ośmdziesiąt lat i sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem *stanowi 1—4. II. Abrahamem go nazywa 5—9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuie 10—14. IV. I obiecuie mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15—27.

A gdy iuż było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się Pan Abramowi, i rzekł do niego: Iam iest Bóg Wszechmogący; chodź przed obliczem moiém, a bądź doskonały. * 1 Moy. 12, 7.

2. A uczynię przymierze moie, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoie, i rzekł do niego Bóg, mówiąc:

4. Iam iest, oto stanowię przymierze moie z tobą, i będziesz oycem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane daléy imię twoie Abram; ale będzie imię twoie Abraham; abowiem * oycem wielu narodów postanowiłem cię.

* Rzym. 4, 17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wynidą.

7. I utwierdzę przymierze moie między mną i między tobą, i między nasieniem twoiém po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebym ci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam téż tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w któréy teraz iesteś gościem; wszystkę ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahomowi: Ty téż przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoie po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć iest przymierze moie, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twoiém po tobie, aby był obrzezany między wami każdy męszczyzna.

11. Obrzezecie tedy ciało nieobrzeski waszéy; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami. * Dzie. 7, 8. Rzym. 4, 11.

12. Syn * ośmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy męszczyzna w narodziech waszych, taw doma narodzony, iako i kupiony za pieniądze, od iakiegożkolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasienia twego.

* 3 Moy. 12, 3. 1 Moy. 21, 4. Łuk. 2, 21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoie; a będzie przymierze moie na ciele waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany męszczyzna, któregoby nie było obrzezane ciało nieobrzeski iego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; abowiem zgwałcił przymierze moie.

IV. 15. Potym rzekł Bóg do Abrahama: Sarai, żony twoiéy, nie będziesz zwał imienia iéy Sarai, ale Sara będzie imię iéy.

16. I będę iéy błogosławił, a dam ci z niéy syna; będę iéy błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niéy wynidą.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoie, i rozśmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletnemu urodzi się syn? i azaż Sara w dziewiąciudziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twoiém!

19. I rzekł Bóg: * Zaiste, Sara, żona twoia, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię iego Izaak; i utwierdzę przymierze moie z nim, umową wieczną, i nasieniem iego po nim.

* 1 Moy. 18, 10. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

20. O Ismaela téż wysłuchałem cię; Oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go, i rozmnożę go bardzo wielce. Dwanaście Książąt spłodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moie utwierdzę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego męszczyznę z mężów domu Abrahamowego, i obrzezał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, iako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat i dziewięć, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

25. A Ismaełowi synowi iego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

26. Tegoż dnia obrzezany iest Abraham, i Ismael, syn iego.

27. I wszyscy mężowie domu iego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham wdzięcznie przyymuie 1—8. II. Bóg obietnicę swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9—19. III. Karanie Sodomy i Gomorry przepowiada 20—22. IV. A Abraham za Sodomczyki się modli 23—33.

Potym ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był naygorętszy dzień.

2. A podniosłszy oczy swe, * obaczył, a oto trzey mężowie stanęli przeciw niemu; i uyrzawszy ie, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemi.
* 1 Moy. 13, 1.

3. I rzekł: Panie móy, * ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, niemiiay, proszę, sługi swego. * Żyd. 13, 3.

4. Przyniosą trochę wody, a umyiecie nogi wasze, i odpoczniecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie serce wasze; potym odeydziecie, dla tegoście bowiem przyszły do mnie sługi swego. Tedy rzekli: tak uczyń, iakoś powiedział. *

6. I pośpieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Śpiesz się; rozczyń trzy miarki mąki świetłéy, a uczyń podpłomyków.

7. Abraham zaś szedł do trzody, i wziął cielę młode i wyborne, i dał ie słudze, który się pośpieszył, i nagotował ie.

8. Wziął też masła i mleka, i cielę, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i iedli.

II. 9. I rzekli do niego: Gdzie iest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto iest w namiecie.

10. Tedy rzekł Pan: * Wrócę się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoia; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim.
* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zeszli w leciech; i przestało było bywać Sarze według zwyczaiu niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się zstarzała * roskoszy zażywać będę; i pan móy starzał się. * 1 Piotr. 3, 6.

13. Zatym rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Zaż prawdziwie porodzę, gdym się starzała? Izali iest co trudnego u Pana?

14. O tymże czasie wrócę się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzała się Sara, mówiąc; Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.

16. Potym wstali z tamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzaiąc ie.

17. Tedy rzekł Pan: Izali ia zataię przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą * ubłogosławione wszystkie narody ziemi.
* 1 Moy. 12, 3. r. 22, 17. r. 26, 4. Dzie. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Znam go bowiem; przetóż przykażę synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiéy, i czynili sprawiedliwość i sąd, aby przywiodł Pan na Abrahama, co mu powiedział.

III. 20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo * ociężał;
* Ezech. 16, 49.

21. Zstąpię teraz, a obaczę, ieźli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawuią; a ieźliż nie, abym się wżdy dowiedział.

22. I obrócili się z tamtąd mężowie, i poszły do Sodomy; lecz Abraham ieszcze stał przed Panem.

IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Ieźli snadź będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tym mieście, izali ie wytracisz, a nie przepuścisz mieyscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niém są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abyś uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, iako niezbożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkiéy ziemi nie uczyni sprawiedliwości?

26. Tedy rzekł Pan: Ieśli znaydę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu mieyscu dla nich.

27. A odpowiadaiąc Abraham rzekł: O tom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ia proch i popioł.

28. A ieźliby niedostawało do pięciudziesiąt sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł Pan: Nie wytracę, ieźli tam znaydę czterdziestu i pięciu.

29. Na to ieszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A ieźliby się ich tam znalazło czterdzieści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze mówić będę: A ieźliby się ich tam znalazło trzydzieści? odpowiedział: Nie uczynię, ieźliż tam znaydę trzydziestu.

31. Tedy ieszcze rzekł Abraham: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego: A ieźliby się ich tam snadź znalazło dwadzieścia? odpowiedział Pan: nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze raz tylko przemówię: A ieźliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan: Nie wytracę i dla tych dziesiąciu.

33. I poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do mieysca swego.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Lot Anioły przyymuie 1—4. II. Które Sodomczycy zelżyć chcieli, i Lota z nimi 5—11. III. Ale go Aniołowie wyprowadzili z Sodomy 12—23. IV. A Sodomę z okolicznemi miasty wywrócili 24—25. V. Żona Lotowa oględuiąc się, w słup się obróciła 26—30. VI. Córki Lotowe Oyca upoiły, i do sprosnego grzechu przywiodły 31—38.

I przyszli dway Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomskiéy. Gdy ie tedy * uyrzał Lot, wstawszy szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł:
* Żyd. 13, 2.

2. Oto, proszę Panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i umyycie nogi swe; potym rano wstawszy poydziecie w drogę waszę. Którzy odpowiedzieli: Bynaymniéy; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się skłonili do niego, i weszli w dóm iego; zaczym sprawił im ucztę, i napiekł chleba przasnego, i iedli.

4. Lecz pierwéy niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomscy, obstąpili dóm, od młodego aż do starego, wstystek lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszli do ciebie w nocy? wywiedź ie do nas, abyśmy ie poznali.

6. Tedy wszedł do nich Lot ze drzwi, i zamknął drzwi za sobą.

7. I rzekł: Nie czyńcie proszę bracia moi nic złego.

8. Oto teraz mam dwie córki, które nie poznały męża; wywiodę ie teraz do was, a czyńcie z nimi, co się wam podoba, tylko mężom tym nic nie czyńcie; bo dla tego weszli pod cień dachu mego.

9. A ony rzekli: Póydźże tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem był, a miałby nas sądzić? przetoż gorzéy uczynimy tobie, niż onym; i czynili * gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wyłamali. * 2 Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnąwsy rękę swoię, wwiedli Lota do siebie w dóm, i zamknęli drzwi.

11. A męże one, którzy byli u drwi domu, pozarażali ślepotą, od naymnieyszego, aż do naywiększego; tak, iż się spracowali, szukaiąc drzwi.

III. 12. Tedy rzekli mężowie oni

do Lota: Maszli tu ieszcze kogo, zięcia, albo syny twe, albo córki twoie, i wszystko, co masz w mieście, wyprowadź z mieysca tego.

13. Zkazimy bowiem to mieysce, przeto, że się wzmógł krzyk ich przed Panem, i posłał nas Pan, abyśmy ie zkazili.

14. Tedy wyszedłszy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli poiąć córki iego, i rzekł: Wstańcie, wynidźcie z mieysca tego, bo kazi Pan to miasto; ale się zdało w oczach zięciów iego, iakoby żartował.

15. A gdy weszła zorza, przymuszali Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań, weźmiy żonę twoię, i dwie córki twoie, które tu są, byś snadź nie zginął w nieprawości miasta tego.

16. A gdy się ociągał, uięli mężowie oni rękę iego, i rękę żony iego, i rękę dwu córek iego, (abowiem mu Pan folgował,) i wywiedli go, i postawili go przed miastem.

17. I gdy ie wywiedli precz, rzekł ieden: Ieźli chcesz, zachoway duszę twoię, a nie oglądaj się nazad, ani stawaj na téy wszystkiéy rowninie; uchodź na górę, byś snadź nie zginął.

18. A Lot rzekł do nich: Nie tak, proszę, panowie moi;

19. Oto teraz znalazł sługa twóy łaskę w oczach twoich, i okazałeś obficie miłosierdzie twoie, któreś uczynił zemną, zachowawszy duszę moię; aleć ia nie będę mógł uyść na tę górę, by mię snadź nie zachwyciło to złe, i umarłbym.

20. Ale oto tu iest miasto nie daleko, do któregobym uciekł, małeć iest; proszę, niech tam uydę, (wszak małe iest,) a będzie żywa dusza moia.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tym wysłuchałem cię, abym nie wywrócił miasta tego, o którymeś mówił.

22. Spieszże się a uchodź tam, bo nie będę mógł nic uczynić, aż ty tam doydziesz; przeto nazwane iest imię miasta onego Zoar.

23. W tym słońce weszło na ziemię a Lot wszedł do Zoar.

IV. 24. Tedy Pan spuścił * iako deszcz na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień, od Pana z nieba.

* Łuk. 17, 29. Iud. w. 7.

25. I wywrócił miasta one, i wszystkę onę * równinę, i wszystkie obywatele miast onych, i urodzaie onéy ziemi.

* 5 Moy. 29, 23. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 49. Oze. 11, 8. Amos 4, 11.

V. 26. I obeyrzała się żona iego, idąc za nim, a obróciła się w słup * solny.

* Łuk. 17, 32.

27. Wstawszy tedy Abraham rano, * pośpieszył się na ono mieysce, kędy stał przed Panem. * 1 Moy. 18, 1.

28. I poyrzał ku Sodomie i Gomorze, i ku wszystkiéy ziemi onéy równiny, i obaczył, a oto wychodził dym z onéy ziemi, iako dym z pieca.

29. A gdy wywracał Bóg miasta onéy równiny, wspomniał Bóg na Abrahama, i wybawił Lota z pośrzodku wywrócenia, gdy wywracał one miasta, w których Lot mieszkał.

30. Potym wyszedł Lot z Zoar, i mieszkał na górze, i dwie córki iego z nim, abowiem się bał mieszkać w Zoar; ale mieszkał w iaskini, on i dwie córki iego.

VI. 31. Tedy rzekła starsza do młodszéy: oyciec nasz stary iest a niemasz męża na ziemi, któryby wszedł do nas, według zwyczaiu wszystkiéy ziemi.

32. Póydź, upóymy oyca naszego winem, a śpiymy z nim, abyśmy zachowały z oyca naszego nasienie.

33. Dały tedy pić oycu swemu wina onéy nocy. I wszedłszy starsza spała z oycem swym; ale on nie czuł ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

34. I stało się nazaiutrz, że rzekła starsza do młodszéy: Otom ia spała przeszłéy nocy z oycem swym, daymyż mu pić wina ieszcze téy nocy, i wnidziesz, i będziesz spała z nim, a zachowamy z oyca naszego nasienie.

35. Tedy dały pić i onéy nocy oycu swemu wina; i przyszedłszy młodsza spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Lotowe z oyca swego.

37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię iego Moab; ten iest oycem Moabytów, aż do dnia tego.

38. Młodsza téż urodziła syna, i nazwała imię iego Benammy; ten iest

oycem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abymelech Król wziął żonę iego z niewiadomości 1. 2. II. Ale go Bóg upomniał, aby ią wrócił 3—16. III. I modlił się zań Abraham, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się z tamtąd Abraham do ziemi południowéy, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.

2. Tam powiedział Abraham o Sarze, żonie swéy: siostra moia iest; Przetóż posłał Abymelech, Król Gerary, i wziął Sarę.

II. 3. Ale Bóg przyszedł do Abymelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża.

4. Ale Abymelech nie przybliżył się był do niéy, i rzekł: Panie, izali téż lud sprawiedliwy zabiiesz?

5. Zaż mi on sam nie powiadał, siostra moia iest? a ona téż sama nie mówiła, brat móy iest? w prostości serca moiego, i w niewinności rąk moich uczyniłem to.

6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiemci ia, żeś to w prostości serca swego uczynił; i dla tegom, cię zawściągnął, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuściłem ci, abyś się iéy dotknął.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi, bo Prorokiem iest; i będzie się modlił za cię, a będziesz żył, a ieźliż iéy nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego iest.

8. Tedy Abymelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polękali się mężowie oni bardzo.

9. Potym wezwał Abymelech Abrahama, i rzekł mu: Cóś nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? iżeś przywiodł na mię i na królestwo moie grzéch wielki? uczyniłeś mi, czegoś czynić nie miał.

10. I rzekł powtóre Abymelech do Abrahama: Cóżeś upatrował, żeś tę rzecz uczynił?

11. I odpowiedział Abraham: Myśliłem sobie: Podobno niemasz boiaźni Bożéy na tém mieyscu, i zabiią mię dla żony moiéy.

12. A wszakże* prawdziwie siostra moia iest, córka oyca mego, choć nie córka matki moiéy; poiąłem ią za żonę. * 1 Moy. 12. 13.

13. I stało się, gdy mię wyprawił Bóg na pielgrzymowanie z domu oyca mego, żem rzekł do niéy: To miłosierdzie twoie będzie, które uczynisz zemną: Na każdym mieyscu, do którego przyydziemy, powiesz * o mnie: brat to móy iest. * 1 Moy. 12, 13.

14. Tedy nabrawszy Abymelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę iego.

15. I rzekł Abymelech: Oto ziemia moia przed obliczem twoiém; gdzieć się kolwiek podoba, mieszkay.

16. A do Sary rzekł: Otom dał tysiąc śrebrników bratu twemu, onci iest zasłoną oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiém Sara wyuczona była.

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abymelecha, i żonę iego, i służebnice iego, i rodziły.

18. Zawarł bowiem był Pan cale każdy żywot domu Abymelechowego, dla Sary, żony Abrahamowéy.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1—8. II. Tego Ismael prześladuie; dla czego wygnana Hagar 9—16. III. A Bóg ią cieszy na puszczy 17—19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20. 21. V. Abymelech przymierze stanowi z Abrahamem 22—31.

A Pan nawiedził Sarę, iako był rzekł: i * uczynił Pan Sarze, iako był powiedział. * 1 Moy. 18, 10.

2. Bo poczęła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości iego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział.
* Matt. 1, 2. Gal. 4, 22. Żyd. 11, 11.

3. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmi dniach, iako mu był * rozkazał Bóg.
* 1 Moy. 17, 10. Dzie. 7, 8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Isaak, syn iego.

6. Tedy rzekła Sara: Smiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości iego.

8. Rosło tedy dziecię, i zostawione iest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień zostawienia Izaaka.

II. 9. Potym uyrzała Sara syna Hagary, Egypczanki, przeszydzaiącego, którego urodziła Abrahamowi;

10. I rzekła do Abrahama: * Wyrzuć tę służebnicę, i syna iéy; abowiem nie będzie dziedziczył syn téy służebnicy z synem mym Izaakiem.

* Galat. 4, 30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna iego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twoiéy; coćkolwiek rzecze Sara, usłuchay głosu iéy; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie.

* Rzym. 9, 7. Żyd. 11, 8.

13. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twoiém iest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziąwszy chléb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię iéy, i z dziecięciem, odprawił ią, która poszedłszy błąkała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecię pod iedném drzewem;

16. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, iako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swóy, i płakała.

III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł iéy: Cóżci Hagaro? nie bóy się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z mieysca, na którém iest.

18. Wstań, weźmiy dziecię, a uymiy ie ręką swoią: bo w naród wielki rozmnożę ie.

19. Otworzył tedy Bóg oczy iéy, że uyzrzała żrzodło wody: a szedłszy napełniła łagiew wodą, i dała pić dziecięciu.

IV. 20. I był Bóg z oném dziecięciem, które urosło, i mieszkało na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran: i wzięła mu matka iego żonę z ziemi Egipskiéy.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska iego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkiém, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którém uczynił z tobą, uczynisz zemną, i z ziemią, w któréyś był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ia przysięgę.

25. I przymawiał Abraham Abymelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odięli słudzy Abymelechowi.

26. I rzekł Abymelech: Niewiem ktoby to uczynił, nawet i tyś mi nie oznaymił, i iam nie słyszał o tém dopiero dziś.

27. Nabrał tedy * Abraham owiec i wołow, i dał Abymelechowi, i uczynili oba przymierze. * 1 Moy. 20, 14.

28. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno.

29. Tedy Abymelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnią.

31. Dla tego nazwano mieysce ono Beerseba; abowiem tam obadwa przysięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potym wstawszy Abymelech, i Fykoł, Hetman woyska iego, wrócili się do ziemi Filistyńskiéy.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiéy przez wiele dni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczaiąc Abrahama, każe sobie Izaaka ofiarować 1—10. II. A doznawszy posłuszeństwa iego nie da go zabiiać 11—12. III. Ale barana miasto niego przyymuie 13.—14. IV. I błogosławić mu obiecuie 15—24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Bóg: Weźmiy teraz syna twego, * iedynego twego, którego miłuiesz, Izaaka, a idź do ziemi Morya, i tam go ofiaruy na ofiarę paloną, na iednéy górze, o któreyć powiem.

* Żyd. 11, 17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo rano, osiodłał osła swego, i wziął dwu sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narąbawszy drew na ofiarę paloną, wstał i szedł na mieysce, o którém mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniosłszy Abraham oczy swe, uyrzał ono mieysce z daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie wy tu z osłem, a ia z dziecięciem póydziemy aż do onąd, a odprawiwszy modlitwy, wrócimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył ie na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoię ogień i miecz, i szli oba pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, oyca swego, mówiąc: Oycze móy! A on odpowiedział: Owom ia synu móy. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie omyśli baranka na ofiarę paloną, synu móy; i szli oba pospołu.

9. A gdy przyszli na mieysce, o którém mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa, a związawszy Izaaka, syna swego, * włożył go na ołtarz na drwa.

* Iakob. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swoię, i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł Pański z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Owom ia.

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągay ręki twéy na dziecię, i nie czyń mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Boga, i nie zfolgowałeś synowi twemu, iedynemu twemu, dla mnie.

III. 13. A podniosłszy Abraham oczy swe, uyrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoie; a szedłszy Abraham, wziął barana i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię mieysca onego: Pan obmyśli; z tądże po dziś dzień mówią: Na górze Pańskiéy będzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pański na Abrahama powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysiągłem * mówi Pan: Ponieważeś to uczynił, a nie zfolgowałeś synowi twemu, iedynemu twemu;

* Ps. 105, 9. Luk. 1, 73. Żyd. 6, 13.

17. Błogosławiąc błogosławić ci będę, a rozmnażaiąc rozmnożę nasienie twoie, iako gwiazdy niebieskie, i iako piasek, który iest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoie bramy nieprzyiaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasieniu twoiém * wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

* 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 26, 4. Dzie. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszli pospołu do Beerseba; bo mieszkał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potym, iż oznaymiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu.

21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata iego, i Chemuela, oyca Aramczyków.

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Iedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebekę; ośmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica iego, któréy imię Reuma, urodzila téż Tabę, i Gahama, i Tahasa, i Maacha.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarła 1. 2. II. Któréy kupił plac dla pogrzebu iéy 3—18. III. I pogrzebł ią uczciwie 19. 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananeyskiéy; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał iéy.

II. 3. Potym wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem iestem u was; daycież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéy.

5. Tedy odpowiedzieli, synowie Hetowie Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchay nas, panie móy: Książęciem Bożym iesteś ty w pośrzodku nas; w nayprzednieyszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobie, abyś nie miał pogrześć umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onéy ziemi, to iest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Ieźli się wam podoba, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéy, słuchaycież mię, a przyczyńcie się za mną, do Efrona, syna Socharowego,

9. Aby mi ustąpił iaskini swoiéy Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słuszne pieniądze: niech mi ią spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrzodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Heteyczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta iego, mówiąc:

11. Nie tak, panie móy, ale słuchay mię: Pole to dam tobie i iaskinią, która iest na nim, dawam ią tobie; przed oczyma synów ludu mego, dawam ią tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onéy ziemi;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onéy ziemi, mówiąc: Raczéy, ieźlić się zda, proszę słuchay mię: damci pieniądze za pole, weźmiyże ie odemnie, a pogrzebię tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie móy, słuchay mię: Ziemia ta stoi za cztery sta syklów srebra; ale cóż to iest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył * Abraham Efronowi srebro, iako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak iako szły między kupcami.

* 1 Moy. 25, 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które iest w Machpelu przeciwko Mamre, pole i iaskinia, która iest na niem, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach iego w około,)

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebł Abraham Sarę, żonę swoię, w iaskini pola w Machpelu przeciwko Mamre, to iest Hebron, w ziemi Chananéyskiéy.

20. I oddane iest pole i iaskinia, która była na nim, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Abraham wysyła sługę swego do Syryi synowi swemu po żonę 1—9. II. Sługa za błogosławieństwem Bożém poselstwo ono szczęśliwie odprawiwszy 10—60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61—67.

A Abraham był stary i podeszły w leciech, a Pan błogosławił mu we wszystkiém.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkiém rządził, co miał: Położ, proszę, rękę twoię pod biodrę moię;

* 1 Moy. 47, 29.

3. A poprzysięgę się przez Pana, Boga nieba, i Boga ziemi, abyś nie brał żony synowi memu z córek Chananéyskich, między którymi ia mieszkam;

4. Ale póydziesz do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy, A ztamtąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: ieźliby snadź niechciała niewiasta ona iść zemną do téy ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z któreyś ty wyszedł?

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abyś tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu oyca mego, i z ziemi rodziny moiéy, i który mówił ze-mną, a który mi przysiągł, mowiąc: Nasieniu twemu * dam ziemię tę, on pośle Anioła swego przed obliczem twoiém, i weźmiesz z tamtąd żonę synowi memu.

* 1 Moy. 12,7. r. 13,15. r. 15,18. r. 26,4.

8. A ieżliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzay tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoię pod biodrę Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w ręku swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego.

11. I postawił wielblądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: Panie, Boże pana mego Abrahama: Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyń miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ia stoię u studni, a córki obywatelów miasta tego wynidą czerpać wodę;

14. Panienka tedy, do któréybym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego że się napiię, a onaby rzekła: Piy, owszem i wielblądy twoie napoię: ta niech będzie, którąś zgotował sludze twemu Izaakowi; a po tym poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwéy niż przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dziéweczka ona była bardzo piękna na weyrzeniu, panna, a któréy mąż nieuznał; ta przyszedłszy do studni, napełniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabieżał iéy on sługa, i rzekł: Day mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Piy, panie móy, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoię, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielblądom twoim naczerpam, aż się napiią.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy ieszcze do studni czerpać, naczerpała wszystkim wielblądom iego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważaiąc z milczeniem, ieźli mu Pan zdarzył drogę iego, czyli nie.

22. I gdy się napili wielblądowie, wyiął on mąż nausznicę złotą, która ważyła puł sykla, i dwie manele, i dał na ręce iéy, które ważyły dziesięć syklów złota.

23. I rzekł: Czyiaś ty córka, powiedz mi, proszę? a ieźli w domu oyca twego mieysce dla nas, gdziebyśmy przenocowali?

24. A ona mu rzekła: Iestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Iest u nas dosyć plew i pastwy, i mieysce do przenocowania.

26. I pokłonił się on człowiek i dał chwałę Panu.

27. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swoiéy od pana moiego, abowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię Pan w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dziéweczka, i oznaymiła w domu matki swéy, iako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo uyrzawszy nausznicę, i manele na ręku siostry swéy, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swéy, mówiącéy: Tak mówił do mnie ten mąż, przyszedł do onego męża, a oto, on stał przy wielblądach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnidź błogosławiony Pański; przeczbyś stał na dworze, iużem ia nagotował dóm, i mieysce wielblądom?

32. Tedy wszedł mąż on w dóm; a Laban rozsiodłał wielblądy, i dał

plew i pastwy wielblądom, i wody dla umycia nóg iego, i nóg mężów onych, którzy z nim byli.

33. I położył przedeń, coby iadł; ale on rzekł: Nie będę iadł, aż pierwéy odprawię rzecz swoię. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Iam iest sługa Abrahamów;

35. A Pan ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i sług, i służebnic, i wielblądów, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości iego, któremu dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiągł mię pan móy, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananéyskich, w których ziemi ia mieszkam;

38. Ale do domu oyca mego póydziesz i do rodziny moiéy; a weźmiesz z tamtąd żonę synowi moiemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie póydzie snadź ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: Pan, przed któregom ia obliczem chodził, pośle Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoię; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny moiéy, i z domu oyca mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego; gdy przyydziesz do rodziny moiéy; ale ieźlićby iéy nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przyszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: Panie, Boże pana mego Abrahama, ieźliż ty teraz szczęścisz drogę moię, którą ia idę.

43. Oto, ia stoię u studni wody; niechayże panienka, która wynidzie czerpać wodę, a gdybym iéy rzekł: Day mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44. A onaby rzekła do mnie: I ty piy, naczerpam też i wielblądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. Niżelim ia tedy przestał mówić w sercu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swém, i przyszła do studni, a czerpała; któréym rzekł: Day mi pić proszę.

46. Ona tedy prędko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Piy, owszem i wielblądy twoie napoię. I piłem; napoiła też i wielblądy.

47. I pytałem iéy, mówiąc: Czyiaś ty córka? i odpowiedziała: Iestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tedym włożył nausznice na twarz iéy, i manele na ręce iéy.

48. Zatym pokłoniwszy się, dałem chwałę Panu, i błogosławiłem Panu, Bogu pana mego Abrahama, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi iego. * 1 Moy. 20, 12.

49. Przetóż teraz, ieźli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznaymiycie mi; a ieźli nie, powiedźcie mi też, żebym się obrócił na prawą albo na lewą.

50. Tedy odpowiedział Laban i Batuel, mówiąc: Od Pana ta rzecz wyszła; my tobie w niczém przeczyć niemożemy.

51. Oto Rebeka przed tobą; weźmiy ią, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł Pan.

52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, pokłonił się aż do ziemi Panu.

53. Zatym wyiął sługa on naczynia srebrne, i naczynia złote, i szaty a oddał ie Rebece; dał też upominki drogie bratu iéy, i matce iéy.

56. Iedli tedy i pili, on i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc; a rano wstawszy, rzekł: Puśćcie mię do pana mego.

55. I rzekł brat iéy, i matka iéy: Niechay pomieszka z nami dziéweczka dzień, albo dziesięć; potym póydziesz.

56. A on rzekł do nich: Niezatrzymywaycie mię, gdyż Pan poszczęścił drogę moię; puśćcie mię, abym iechał do pana mego.

57. Zatym rzekli: Zawołaymy dziéweczki, a spytaymy, co na to rzecze.

59. Tedy zawołali Rebeki, i mówili do niéy: Chceszże iechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Poiadę.

59. I puścili Rebekę siostrę swoię,

z mamką iéy, i sługę Abrahamowego, z mężami iego.

60. Tedy błogosławili Rebece, mówiąc iéy: Siostraś nasza, rozmnoż się w tysiąc tysięcy, niech posiądzie nasienie twoie bramy nieprzyaciół swych.

III. 61. Tedy wstawszy Rebeka z dziéweczkami swymi, i wsiadłszy na wielbłądy iechały za onym mężem; i wziął sługa on Rebekę, i odiechał.

62. A Isaak wracał się z przechadzki od studni, którą zowią Żywiącego i widzącego * mię; bo mieszkał w ziemi Południowéy.

* Wyżey 16, 14. Niżey 25, 11.

63. A wyszedł był Izaak, dla modlitwy na pole pod wieczór, i podniosłszy oczy swe, uyrzał wielbłądy przychodzące.

64. Podniosła téż i Rebeka oczy swe, i uyrzała Izaaka, i zsiadła z wielbłąda;

65. Bo rzekła do sługi: Cóż ono za mąż, który idzie przez pole przeciwko nam? I odpowiedział sługa: Ten iest pan mój; A ona wziąwszy rańtuch, nakryła się.

66. I powiedział on sługa Izaakowi wsystko, co sprawił.

67. I wprowadził ią Izaak do namiotu Sary, matki swoiéy; i wziął Rebekę, i była mu żona, i miłował ią. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swoiéy.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów napłodził. Tenże umarł, i od synów pogrzebiony iest 1—11. II. Ismaelowe potomstwo, wiek i śmierć 12—18. III. Izaak dwu synów spłodził. IV. Z których starszy pierworodztwo swe młodszemu za rzecz podłą zaprzedał 29—34.

Potym Abraham poiął drugą żonę, któréy imię było Ketura.

2. Która mu urodziła Zamrama, i Ioksana, i Madana, i Mydyana, i Iesboka, i * Suacha. * 1 Kron. 1, 32.

3. A Ioksan spłodził Sabę, i Dedana; a synowie Dedanowi byli Asurymowie, i Letusymowie, i Leumymowie.

4. Synowie zaś Mydyanowi byli Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abyda, i Eldaa; wszyscy ci byli synowie Ketury.

5. I dał Abraham wszystko co miał, Izaakowi.

6. A synom założnic, które miał Abraham, dał upominki; i wyprawił ie od Izaaka syna swego, ieszcze za żywota swego, ku wschodowi do krainy wschodniéy.

7. Teć są dni lat żywota Abrahamowego, które przeżył, sto i siedmdziesiąt, i pięć lat.

8. I ustawaiąc umarł Abraham w starości dobréy, zeszły w leciech, i syty dnie; i przyłączon iest do ludu swego.

9. I pogrzebli go Izaak i Ismael, synowie iego, w iaskini Machpela, na polu Efrona, syna Socharowego, Heteyczyka, które było przeciwko Mamre.

10. Na polu, które był kupił Abraham u synów Hetowych *; tam pogrzebiony iest Abraham, i Sara, żona iego. * 1 Moy. 23, 16.

11. A po śmierci Abrahamowéy błogosławił Bóg Izaakowi, synowi iego, a Isaak mieszkał u studni Żywiącego * i Widzącego mię.

* 1 Moy. 16, 14. r. 24, 62.

II. 12. A teć są rodzaie Ismaela, syna Abrahamowego, którego urodziła Hagar, Egipczanka, służebnica Sary, Abrahamowi.

13. I te są imiona synów Ismaelowych w nazwiskach ich, według rodzaiów ich: pierworodny Ismaelów, Nebaiot; po nim Kedar, i Abdeel, i Mabsam *. * 1 Kron. 1, 29.

14. I Masma, i Duma, i Masa.

15. Hadar, i Tema, Ietur, Nafis i Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi, i te imiona ich, według miasteczek ich, i zamków ich *; dwanaście książąt w familiach ich. * 1 Moy. 17, 20.

17. A było lat żywota Ismaelowego, sto lat, i trzydzieści lat i siedm lat, i zszedł a umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

18. I mieszkali od Hewyla aż do Sur, która leży na przeciwko Egiptowi, idąc do Asyryi; przed obliczem wszystkich braci swych * umarł.

* 1 Moy. 16, 12.

III. 19. Te zaś są rodzaie Izaaka, syna Abrahamowego: Abraham spłodził Izaaka.

20. A Izaak miał czterdzieści lat,

gdy sobie poiął Rebekę, córkę Ba-
tuela Syryyczyka, z krainy Syryy-
skiéy, siostrę Labana, Syryyczyka,
za żonę.
21. Tedy się modlił Izaak Panu za
żonę swą, iż była niepłodna; i wy-
słuchał go Pan, i poczęła Rebeka,
* żona iego. * Rzym. 9, 10.
22. A gdy się dziatki trącały w
żywocie iéy, rzekła: Ieźliż tak miało
bydź dla czegożem poczęła; szła tedy,
aby się pytała Pana.
23. I rzekł iéy Pan: Dwa narody
są w żywocie twoim, i dwoiaki lud
z żywota twego rozdzieli się, ieden
lud nad drugi lud możnieyszy będzie,
i większy będzie służył mnieyszemu.
* Rzym. 9, 12. Oze. 12, 3.
24. A gdy się wypełniły dnie iéy,
aby porodziła, oto bliźnięta były w
żywocie iéy.
25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty,
i wszystek iako szata kosmaty; i na-
zwali imię iegò Ezaw.
26. A potym wyszedł brat iego, ręką
* swą trzymaiąc za piętę Ezawa, i
nazwano imię iego Iakub; a Izaakowi
było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni
narodzili. * Matt. 1, 2.
27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw
był mężem w myślistwie biegłym i
rolnikiem, a Iakub był mąż prosty,
mieszkaiący w namieciech.
28. I miłował Izaak Ezawa, iż iadał
z łowu iego; Rebeka zaś miłowała
Iakuba.
IV. 29. I uwarzył sobie Iakub po-
trawę, a na ten czas przyszedł Ezaw
z pola zpracowany.
30. Tedy rzekł Ezaw do Iakuba:
Day mi ieść, proszę cię, z téy czerwo-
néy potrawy, bom się spracował; a
przetóż nazwano imię iego Edom.
31. Któremu rzekł Iakub: Przeday-
że mi dziś pierworodztwo twoie.
32. I rzekł Ezaw: Otom ia bliski
śmierci, cóż mi po pierworodztwie?
33. I rzekł Iakub: Przysiężże mi
dziś, i przysiągł mu. I przedał pier-
worodztwo swoie Iakubowi.
34. Tedy Iakub dał Ezawowi chle-
ba, i potrawę z soczewicy, a on iadł
i pił; i pogardził Ezaw * pierwo-
rodztwem swoiém. * Żyd. 12, 16.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Izaak w Gerar mieszkaiąc 1—6. II. Żonę swoię, siostrą zowie 7. III. Król Abymelech uyrzawszy go żartuiacego z nią, poznał, że była żona iego 8—10. IV. Zaczym rozkazał ludowi swemu, aby się iéy nikt nie tykał 11—23. V. Żony Ezawowe 24—35.

Potym był głod na ziemi, po onym
głodzie pierwszym, który był * za dni
Abrahamowych; i poszedł Izaak do
Abymelecha, króla Filistyńskiego do
Gerar. * 1 Moy. 12, 10.
2. Bo mu się był ukazał Pan i
mówił: Nie zstępuy do Egiptu, ale
mieszkay w ziemi, o któréy Ia po-
wiem tobie.
3. Bądźże gościem w téy ziemi, a
Ia będę z tobą, i będęć błogosławił;
abowiem tobie i * nasieniu twemu dam
te wszystkie krainy, i utwierdzę przy-
sięgę, którąm przysiągł Abrahamowi,
oycu twemu.
* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18.
4. I rozmnożę * nasienie twoie iako
gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu
twemu, wszyskie te krainy: A będą
błogosławione, w nasieniu twoiém
wszystkie narody ziemi.
* 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14.
5. Przeto, iż Abraham był posłuszny
głosu moiemu, a strzegł postanowie-
nia mego, przykazań moich, ustaw
moich i praw moich.
6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.
II. 7. I pytali się mężowie * onego
mieysca o żonie iego; a on powie-
dział: Siostra to moia; bo się bał
mówić: żona to moia; by go snadź
nie zabili mężowie mieysca tego dla
Rebeki, iż była piękna na weyrzeniu.
* 1 Moy. 12, 12. r. 20, 2.
III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał
przez nie mało dnie, że wyglądał Aby-
melech, Król Filistyński, oknem, i
uyrzał, że Izaak żartował z Rebeką,
żoną swą.
9. Tedy przyzwał Abymelech do
siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwieć
to żona twoia; czemużeś powiadał,
siostra to moia? I odpowiedział mu
Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym
snadź nie umarł dla niéy.
10. I rzekł Abymelech: Cóżeś nam
to uczynił? bez mała ktokolwiek z

ludu nie spał z żoną twoią; i przywiodłbyś był na nas grzéch.

IV. 11. Rozkazał tedy Abymelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony iego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w onéy ziemi, i zebrał roku onego sto korcy, abowiem błogosławił mu Pan.

13. I zbogacił się on mąż, a im daléy, tym więcéy wzmagał się, urosł wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyć; przetóż mu zayrzeli Filistyńczycy.

15. I wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy oyca iego, za dni Abrahama, oyca iego, zasypali Filistyńczycy, i napełnili ie ziemią.

16. I rzekł Abymelech do Izaaka: Odeydź od nas, abowiemeś daleko możnieyszy niż my.

17. I odszedł z tamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, oyca iego, co ie byli zasypali Filistyni po śmierci Abrahamowéy, i zwał ie temiż imiony, któremi ie był nazwał oyciec iego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onéy dolinie, i znaleźli tam studnią wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzmi Izaakowemi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onéy, Hesek, iż się swarzyli z nim o nię.

21. Potym wykopali drugą studnią, i swarzyli się téż o nię; dla tegoż nazwal imię iéy Sydna.

22. Zatym przeniosł się z tamtąd, i wykopał drugą studnią, o którą żadnego sporu nie było: i nazwał imię iéy Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas Pan, i urośliśmy na ziemi.

23. I wstąpił z tamtąd do Beerseby.

V. 24. I ukazał mu się Pan onéyże nocy, mówiąc: Iam iest Bóg Abrahama, oyca twego, nie bóy się, bom Ia iest z tobą; i będę błogosławił, i rozmnożę nasienie twoie, dla Abrahama, sługi mego.

25. Tedy tam zbudował ołtarz, i wzywał imienia Pańskiego, i rozbił tam namiot swóy, tamże téż wykopali słudzy Izaakowi studnią.

26. Abymelech potym przyiechał do niego z Gerar, i Achuzat przyiaciel iego, i Fykol, hetman woyska iego.

27. Do których rzekł Izaak: Przecz żeście przyiechali do mnie, gdyż wy mnie macie w nienawiści, i wypędziliście mię od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że iest Pan z tobą, i rzekliśmy: Uczyńmy teraz przysięgę między sobą, między nami i między tobą, i postanowiemy przymierze z tobą.

29. Abyś nam nic złego nie czynił, iakośmy się téż ciebie nie tykali; i takośmyć tylko dobrze czynili, a puściliśmy cię w pokoiu; a tyś teraz błogosławiony od Pana.

30. Tedy im sprawił ucztę, a iedli i pili.

31. Potym wstawszy bardzo rano przysięgli ieden drugiemu; i wyprowadził ie Izaak, i odeszli od niego w pokoiu.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.

33. I nazwał ią Syba; dla tegoż imię miasta onego iest nazwane Beerseba aż do dnia dzisieyszego.

34. Potym Ezaw maiąc czterdzieści lat, poiął sobie za żonę Iudytę, córkę Beery Heteyczyka, i Basemat, córkę Elona, Heteyczyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebece.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1—4. II. Iakob syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa 5—33. III. Zaczym Ezaw oszukany, na Iakuba się rozgniéwał 34—40. IV. Któremu matka do Haranu uyść kazała 41—46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaćmiły się oczy iego, tak, iż widzieć nie mogł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu móy! a on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Izaak: Otom się iuż zstarzał, a nie wiem dnia śmierci swéy.
3. Przetóż teraz weźmiy proszę naczynia twoie, saydak twóy, i łuk twóy, a wynidź w pole, i ułow mi zwierzynę.
4. I nagotuy mi potrawy smaczne, w iakich się kocham, i przynieś mi a będę iadł, abyć błogosławiła dusza moia, pierwéy, niż umrę.
II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to mówił Izaak do Ezawa, syna swego; tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ułowił zwierzynę i przyniosł.
6. I rzekła Rebeka do Iakuba, syna swego, mówiąc: Otom słyszała gdy ociec twóy mówił do Ezawa, brata twego, i rzekł:
7. Przynieś mi co z obłowu, a nagotuy mi potrawy smaczne, abym iadł, i błogosławiłci przed obliczem Pańskiém, pierwéy niż umrę.
8. A tak teraz synu mόy, usłuchay głosu mego wtém, co ia rozkazuię tobie.
9. A szedłszy do trzody, przynieś mi z tamtąd dwoie koźląt dobrych, a nagotuię z nich potrawy smaczne oycu twemu, iako rad iada.
10. I zaniesiesz oycu twemu, a będzie iadł; dla tego abyć błogosławił, pierwéy niż umrze.
11. Tedy rzekł Iakub do Rebeki, matki swéy: Oto, Ezaw brat mόy, człowiek kosmaty, a iam człowiek gładki;
12. Ieźli mię pomaca oyciec mόy, a będzie rozumiał, że z niego szydzę, przywiodę na się przeklęctwo, a nie błogosławieństwo.
13. I rzekła mu matka iego: Na mię niech będzie przeklęctwo twoie, synu mόy; tylko usłuchay głosu mego, a szedłszy, przynieś mi.
14. Tedy on szedłszy wziął, i przyniosł matce swéy; i nagotowała matka iego potrawy smaczne, iako rad iadał oyciec iego.
15. I wziąwszy Rebeka szaty Ezawa, syna swego starszego, naykosztownieysze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Iakuba, syna swego młodszego.
16. A skórkami koźlęczymi obwinęła ręce iego, i gładkość szyie iego.
17. I dała chléb i potrawy smaczne, które nagotowała, w ręce Iakuba syna swego.
18. A on wszedłszy do oyca swego mówił: Oycze mόy! a on rzekł: Owom ia; Któś ty iest, synu mόy?
19. I rzekł Iakub do oyca swego: Iam iest Ezaw, pierworodny twóy. Uczyniłem iakoś mi rozkazał; wstań proszę, siądź, a iedz z obłowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoia.
20. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to iest? Prętkoś to znalazł, synu mόy? a on odpowiedział: Sposobił to Pan Bóg twóy, że mi się nagodziło.
21. Zatym Izaak rzekł do Iakuba: Przystąp sam, abym cię pomacał, synu mόy, ieźliś ty iest syn mόy Ezaw, czyli nie.
22. Tedy przystąpił Iakub do Izaaka, oyca swego, który pomacawszy go, rzekł: Głos, iest głos Iakubów, ale ręce Ezawowe.
23. I nie poznał go: abowiem były ręce iego iako ręce Ezawa, brata iego, kosmate, i błogosławił mu.
24. I rzekł: Tyżeś iest syn mόy Ezaw? a on odpowiedział: ia.
25. Zatym rzekł: Podayże mi, żebym iadł z obłowu syna mego, abyć błogosławiła dusza moia. Tedy mu podał, i iadł. Przyniosł mu też wina, i pił.
26. I rzekł mu Izaak, oyciec iego: Przystąpże teraz a pocałuy mię, synu mόy.
27. Tedy przystąpiwszy pocałował go, a skoro poczuł wonność szat iego, błogosławił mu, mówiąc: Oto wonność syna mego, iako wonność pola, któremu błogosławił Pan.
28. Niechayżeć da * Bóg z rosy niebieskiéy, i z tłustości ziemskiéy, i obfitość zboża i wina. * Żyd. 11, 20.
29. Niechayci służą ludzie, a niechci się kłaniaią narodowie. Bądź panem braci twoiéy, a niechci się kłaniaią synowie matki twoiéy; którzyby * cię przeklinali, niech będą przeklętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi. 1 Moy. 12, 3.
30. I stało się gdy przestał Izaak błogosławić Iakubowi, i ledwie Iakub odszedł od oblicza Izaaka, oyca swego; tedy Ezaw, brat iego, przyszedł z łowu swego.

31. Który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniosł ie oycu swemu, i mówił do oyca swego: Wstańże oycze mój, a iedz z obłowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

32. Tedy mu rzekł Izaak, oyciec iego: Któżeś ty? A on rzekł: iam iest syn twóy, pierworodny twóy, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak zlęknieniem bardzo wielkiém, i rzekł: Któż to, a gdzie iest ten, co ułowił zwierzynę, i przyniosł mi? i iadłem ze wszystkiego, pierwéy, niżeś ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa oyca swego, zawołał głosem wielkim, i był żałością wielką zięty, i rzekł oycu swemu: Błogosławże téż i mnie, oycze móy.

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twóy chytrze, i wziął błogosławieństwo twoie.

36. Tedy Ezaw rzekł: Słusznieć nazwano imię iego Iakub, podszedł mię bowiem iuż dwa kroć; * pierworodztwo moie wziął, a teraz oto odniosł błogosławieństwo moie. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa?
* 1 Moy. 25, 33.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkę bracią iego dałem mu za sługi, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić synu móy?

38. I rzekł Ezaw do oyca swego: Izali tylko iedno błogosławieństwo masz, oycze móy? Błogosławże i mnie; i iamci syn twóy oycze móy. I podniosł Ezaw głos swóy, a płakał. *
* Żyd. 12, 17.

39. I odpowiedział Izaak, oyciec iego, i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoie, i w rosie niebieskiéy z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz iarzmo iego z szyi twoiéy.

IV. 41. Przetoż nienawidział Ezaw Iakuba dla błogosławieństwa, którém mu błogosławił oyciec iego; i mówił Ezaw w sercu swém: Przybliżaią się dni żałoby oyca mego, a zabiię Iakuba, brata mego.

42. I oznaymiono Rebece słowa Ezawa, syna ięy starszego, która posławszy, wezwała Iakuba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twóy, cieszy się tém, iż cię zabiie.

43. Przetoż teraz, synu móy, usłuchay głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomieszkay z nim przez iaki czas, aż ucichnie gniew brata twego;

45. Aż się odwróci zapalczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potym ia poślę, a wezmę cię z tamtąd; bo, czemuż mam was obudwu postradać iednego dnia.

46. I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierzł mi żywot móy dla córek Heteyskich; ieźliże i Iakub weźmie sobie żonę z córek Heteyskich, iakie są córki ziemi téy, cóż mi po żywocie?

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Izaak Iakuba wyprawuie do Mezopotamyi 1—5. II. Ezaw się żeni z Ismaelową córką 6—9. III. Iakub w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po któréy Aniołowie zstępowali i wstępowali 10—17. IV. A wziąwszy kamień namazuie go oliwą 18. 19. V. I ślub Bogu czyni 20—22.

Tedy wezwał Izaak Iakuba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie poymuy żony z córek Chananéyskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy * Syryyskiéy, do domu Batuela, oyca matki twoiéy, a weźmiy sobie z tamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twoiéy. * Ose. 12, 13.

3. A Bóg Wszechmogący niechci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnostwo ludu;

4. I niechci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abyś odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twoiego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Iakuba, który szedł do krainy Syryyskiéy, do Labana, syna Batuelowego, Syryyczyka, brata Rebeki, matki Iakubowéy i Ezawowéy.

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Iakubowi, i posłał go do krainy Syryyskiéy, aby sobie poiął ztamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananéyskich;

7. I że Iakub posłuszny był oycu swemu i matce swoiéy, i poszedł do krainy Syryyskiéy;

8. Widząc téż Ezaw, że się nie podobaią córki Chananéyskie w oczach Izaaka, oyca iego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i poiął mimo inne żony swoie, Mahalatę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebaiotowę, sobie za żonę.

III. 10. A Iakub wyszedłszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na iedno mieysce, i nocował tam (abowiem iuż było zaszło słońce) a wziąwszy ieden z kamieni mieysca onego, podłożył pod głowę swoię, i spał na témże mieyscu.

12. I śniło mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch iéy dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży, wstępowali i zstępowali po niéy.

13. A Pan stał nad nią i rzekł: * Iam iest Pan, Bóg Abrahama, oyca twego, i Bóg Izaaka, ziemię tę, na któréy ty śpisz, tobie dam i nasieniu twoiemu.

* 1 Moy. 35, 1. r. 48, 3.

14. A będzie * nasienie twoie iako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twoiém.

* 1 Moy. 26, 4. 5 Moy. 12, 20. r. 19, 8.

15. A oto, Ia iestem z tobą i strzedz cię będę gdzieżkolwiek póydziesz, i przywrócę cię do téy ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię comci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Iakub ze snu swego, rzekł: Zaprawdę Pan iest na tém mieyscu, a iam nie wiedział.

17. I zlęknąwszy się, rzekł: O iako to straszne mieysce! nic tu nie iest innego iedno dóm Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Iakub bardzo rano a wziąwszy kamień, który był podłożył pod głowę swoię, postawił go na znak, i * nalał oliwy na wierzch iego.

* 1 Moy. 31, 13. r. 35, 14.

19. I nazwał imię mieysca onego Bethel; bo było przed tym imię miasta onega Luz.

V. 20. Tedy uczynił Iakub ślub, mówiąc: Ieźliż będzie Bóg zemną, a strzedz mię będzie na téy drodze, którą ia idę, i da mi chléb ku iedzeniu, i odzienie ku obłoczeniu,

21. A wrócę się w pokoiu do domu oyca mego: tedy będzie mi Pan za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę pewną oddawaćci będę.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Iakub przyszedłszy do Labana 1—14. II. Służy mu siedm lat za Rachelę 15—20. III. Laban mu podrzucił Lią 21—25. IV. Przetóż drugie siedm lat służył za nię; bo się iéy był wielce rozmiłował 26—30. V. Lia mu czterech synów porodziła 31—35.

Tedy Iakub wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkaiących na wschód słońca.

2. I uyrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niéy; bo z onéy studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onéy studni.

3. Abowiem zchodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wierzchu studni, a napawano stada; potym zaś kładziono kamień na wierzch studni na mieysce iego.

4. Tedy rzekł do nich Iakub: Bracia mói, zkądeście? i odpowiedzieli: z Haranu iesteśmy.

5. I rzekł do nich Iakub: A znacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Zatym rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni powiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka iego idzie z stadem.

7. Tedy rzekł: Oto, ieszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napoycież owce, a idźcie, popaście ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoili stada.

9. A gdy to ieszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami oyca swego, bo ie ona pasła.

10. I gdy uyrzał Iakub Rachelę, córkę Labana, brata matki swoiéy,

z owcami Labana, brata matki swéy: tedy przystąpił Iakub, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napoił owce Labana, brata matki swoiéy.

11. I pocałował Iakub Rachelę, i podniosłszy głos swóy płakał.

12. I oznaymił Iakub Racheli, że iest bratem oyca iéy, a iż iest synem Rebeki: a ona bieżawszy opowiedziała to oycu swemu.

13. A gdy usłyszał Laban wieść o Iakubie, synu siostry swoiéy, wybieżał przeciwko iemu, i obłapił go, a pócałowawszy, wwiodł do domu swego. A on Labanowi powiedział o wszystkiém.

14. I rzekł mu Laban: Zaisteś ty iest kość moia, i ciało moie. I mieszkał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potym rzekł Laban do Iakuba: Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, iako ma bydź zapłata twoia.

16. A miał Laban dwie córki: imię starszéy Lia, a imię młodszéy Rachel.

17. Ale Lia była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na weyrzeniu.

18. Miłował tedy Iakub Rachelę, i rzekł: Będęć służył siedm lat za Rachelę, córkę twoię młodszą.

19. Odpowiedział Laban: Lepiéy że ią tobie dam, niżlibym ią miał dać mężowi innemu; mieszkayże ze mną.

20. I służył Iakub za Rachelę siedm lat, i zdał mu się ten czas iako kilka dni, przeto, że ią miłował.

III. 21. Potym rzekł Iakub do Labana: Day mi żonę moię, ponieważ się wypełniły dni moie, abym wszedł do niéy.

22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów mieysca onego, sprawił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wziął Lią, córkę swoię, i wwiodł ią do niego, a Iakub wszedł do niéy.

24. Dał téż Laban i Zelfę dziéwkę swoię Lii, córce swéy, za służebnicę.

25. A gdy było rano, poznał Iakub, że to Lia, i rzekł do Labana; Cóżeś mi to uczynił? Izalim ia nie za Rachelę tobie służył? czemużeś mię tedy oszukał?

IV. 26. I odpowiedział Laban: Nie iest to w zwyczaiu u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą.

27. Wytrway z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył ieszcze drugie siedm lat.

28. I uczynił tak Iakub, i wypełnił z tą tydzień; potym dał mu Laban Rachelę, córkę swoię, za żonę.

29. Dał téż Laban Racheli, córce swéy, Balę, dziéwkę swoię, dał iéy za służebnicę.

30. Tedy téż wszedł Iakub do Racheli, i miłował Rachelę bardziéy niż Lią, a służył mu ieszcze drugie siedm lat.

V. 31. A widząc Pan, że nienawidział Lię, otworzył żywot iéy; a Rachel niepłodna była.

32. Tedy począwszy Lia porodziła syna, i nazwała imię iego Ruben, bo rzekła: Zaiste weyrzał Pan na utrapienie moie; a tak teraz miłować mię będzie mąż móy.

33. I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał Pan, żem ia była w nienawiści, przetóż dał mi téż i tego; i nazwała imię iego Symeon.

34. Potym ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razą przyłączy się mąż móy do mnie, bom mu urodziła trzech synów; przetóż nazwała imię iego Lewi.

35. Nad to ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz już chwalić będę Pana; przetóż nazwała imię iego * Iuda, i przestała rodzić.

* Matt. 1, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iakub rozrodziwszy się 1—24. II. Chce odéyść od Labana 25. 26. III. Laban go prosi, aby ieszcze przy nim został 27—30. IV. Naznaczywszy mu owce pstre za zapłatę służby iego 31—43.

A widząc Rachel, że nierodziła Iakubowi, zayrzała Rachel siestrze swéy, i rzekła do Iakuba: Day mi syny, a ieśli nie dasz, umrę.

2. Zapalił się tedy gniewem Iakub na Rachelę, i rzekł: Zażem ia Bóg, który zawściągnął płod żywota twego?

3. A ona rzekła: Oto służebnica moia Bala; wnidźże do niéy, i porodzi na kołanach moich, a będę téż miała syny z niéy.

4. I dała mu Balę, służebnicę swoię, za żonę; i wszedł Iakub do niéy.

5. Tedy poczęła Bala, i urodziła Iakubowi syna.

6. I rzekła Rachel: Zkazał za mną Bóg, i usłyszał głos móy, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię iego Dan.

7. Potym zaś począwszy porodziła Bala, służebnica Racheli, drugiego syna Iakubowi.

8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem się biedziła z siostrą moią, a przemogłam; i nazwała imię iego Neftali.

9. A obaczywszy Lia, że przestała rodzić, wzięła téż Zelfę, służebnicę swoię, i dała ią Iakubowi za żonę.

10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Iakubowi syna.

11. Zatym Lia rzekła: Przyszedł huf; i nazwała imię * iego Gad.

* 1 Moy. 49, 19.

12. Porodziła téż Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Iakubowi.

13. I rzekła Lia: To na szczęście moie; bo mię szczęśliwą będą zwały niewiasty; i nazwała imię iego Aser.

14. I wyszedł Ruben czasu żniwa pszenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniosł ie do Lii, matki swéy; i rzekła Rachel do Lii: Day mi téż proszę z pokrzyków syna twego.

15. A ona iéy odpowiedziała: A małóż na tym, żeś mi wzięła męża mego, iż téż chcesz wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechayże śpi z tobą téy nocy za pokrzyki syna twego.

16. A gdy się wracał Iakub z pola pod wieczór, wyszła Lia przeciwko iemu, i rzekła: Do mnie wnidziesz, gdyżem cię pewną zapłatą naięła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią onéy nocy.

17. Tedy wysłuchał Bóg Lię; i poczęła, i porodziła Iakubowi syna piątego.

18. I rzekła Lia: Oddał mi Bóg zapłatę moię, żem była dała służebnicę moię mężowi moiemu; i nazwała imię iego Isaschar.

19. Potym począwszy ieszcze Lia, porodziła szóstego syna Iakubowi.

20. I mówiła Lia: Obdarzył mię Bóg zacnym upominkiém; iuż teraz będzie ze mną mieszkał mąż móy, bom mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię iego Zabulon.

21. Potym porodziła córkę, i nazwała imię iéy Dyna.

22. Wspomniał téż Bóg na Rachelę, i wysłuchał ią Bóg, a otworzył żywot iéy.

23. Tedy począwszy porodziła syna, i rzekła: Odiął Bóg zelżywość moię.

24. I nazwała imię iego Józef, mówiąc: Niech mi przyda Pan drugiego syna.

II. 25. I stało się, gdy porodziła Rachel Iózefa, mówił Iakub do Labana: Puść mię, abym się wrócił do miéysca mego, i do ziemi moiéy.

26. Day mi żony moie, i dzieci moie, za któremci służył, że odéydę; bo ty wiesz posługi moie, iakomci służył.

III. 27. I rzekł do niego Laban: Proszę ieźlim znalazł łaskę w oczach twoich, zostań zemną; bom doznał tego, że mi Pan dla ciebie błogosławił.

28. I rzekł: Mianuy mi zapłatę twoię, a damci ią.

29. Tedy mu odpowiedział Iakub: Ty wiesz, iakomci służył, i iaki był dobytek twóy przy mnie;

30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci Pan na przyiście moie, a teraz kiedyż ia się też starać będę o dóm swóy?

IV. 31. I rzekł: Cóżci mam dać? I odpowiedział Iakub: Nie dasz mi nic; ale ieźli to uczynisz co powiem, tedy się wrócę, a będę pasł i strzegł bydła twego.

32. Przéydę dziś przez wszystkie trzody twoie, odłączaiąc z tamtąd każde bydlę pstre i nakrapiane, i każde bydlę płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami, to będzie zapłatą moią.

33. I da świadectwo o mnie sprawiedliwość moia na potym, gdy przyidzie do zapłaty moiéy przed tobą; Wszystko co nie będzie pstre i na-

krapiane między kozami, a płowe
między owcami, niech będzie za kra-
dzież poczytane przy mnie.
34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało
według słowa twego!
35. I odłączył onegoż dnia kozły
strokate, i nakrapiane, i wszystkie
kozy pstre, i nakrapiane, i wszystkie,
co iaką białą odmianę miały, także
i płowe między owcami, i oddał ie
do rąk synów swych.
36. I odłączył się Laban od Iaku-
ba iakoby na trzy dni drogi; a Ia-
kub pasł ostatek owiec Labanowych.
37. Nabrał tedy Iakub prętów zie-
lonych topolowych, i laskowych, i
kasztanowych, i obłupił mieyscami
skórę ich do białego, obnażaiąc bia-
łość, która na prętach była.
38. I nakładł onych prętów, które
był obłupił, do rynien i do koryt,
gdzie lano wody (gdy przychodziły
owce aby piły) nakładł ich przeci-
wko owcom, aby poczynały, gdyby
pić przychodziły.
39. I poczynały owce patrząc na
one pręty, i rodziły iagnięta strokate,
pstre i nakrapiane.
40. I odłączył Iakub iagnięta, a sta-
wiał owce twarzą do iagniąt stroka-
tych, i do wszystkich płowych w sta-
dzie Labanowym, a swoie stada sta-
wiał osobno, ani ich obracał ku
stadu Labanowemu.
41. A gdy wszystkich owiec co rań-
szych przypuszczanie bywało, kładł
Iakub pręty przed oczy owiec w koryta,
aby poczynały patrząc na pręty.
42. Lecz gdy późnieyszych owiec
przypuszczanie było, nie kładł ich;
i były późnieysze Labanowe, a rań-
sze Iakubowe.
43. I tak zbogacił się on człowiek
bardzo, i miał owiec wiele, i służe-
bnic, i sług, i wielbłądów, i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iakub nie odpowiednie odchodzi od Labana 1—21. II. Który gdy go w gniewie gonił, od Bogo był upomniony, aby mu nic przykrego nie czynił 22—42. III. I tak przymierze między sobą postanowiwszy rozstali się w pokoiu 43—54.

Potym gdy usłyszał Iakub słowa sy-
nów Labanowych mówiących: Po-
brał Iakub wszystko, co miał oyciec
nasz, i z tego, co było oyca nasze-
go, téy wszystkiéy zacności dostał.
2. Widział téż Iakub twarz Laba-
nową, a oto: nie był takim przeciwko
niemu, iako przed tym.
3. Tedy rzekł Pan do Iakuba: Wróć
się do ziemi oyców twoich, i do ro-
dziny twoiéy, a będę z tobą.
4. Przetóż posłał Iakub, i wyzwał
Rachelę i Lię na pole do trzody swoiéy.
5. I rzekł im: Widzę ia twarz oyca
waszego, że nie iest takim przeciwko
mnie, iako przed tym, lecz Bóg oyca
mego był ze mną.
6. Wy téż same wiecie, żem ze
wszystkich sił moich służył oycu wa-
szemu;
7. Ale oyciec wasz oszukał mię,
i odmienił zapłatę moię po dziesięć
kroć; iednak nie dopuścił mu Bóg,
aby mi szkodził.
8. Ieźli kiedy powiedział: Pstre
będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszy-
stkie owce iagnięta pstre; a gdy zaś
mówił: Strokate będą zapłatą twoią,
tedy rodziły wszystkie owce iagnięta
strokate.
9, I odiął Bóg dobytek oyca wa-
szego, a dał go mnie.
10. Stało się bowiem w ten czas,
gdy się owce złączały, żem podniosł
oczy swe, i widziałem przez sen, a
oto, samcy złączały się z owcami
strokatymi, pstrymi, i biało nakra-
pianymi.
11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we
śnie: Iakubie! A iam odpowiedział:
Owom ia.
12. Potym rzekł: Podnieś teraz oczy
swe, a obacz wszystkie samce złącza-
iące się z owcami strokatymi, pstry-
mi, i biało nakrapianymi; bom wi-
dział wszystko, coć Laban uczynił.
13. Iam Bóg Betel, gdzieś nama-
zał kamień, gdzieś mi poślubił ślub.
Teraz tedy wstań, wynidź z ziemi téy,
a wróć się do ziemy rodziny twoiéy.
14. Tedy odpowiedziała Rachel i
Lia, i rzekły mu: Izaż ieszcze ma-
my cząstkę iaką, i dziedzictwo w
domu oyca naszego?
15. Izażeśmy za obce nie były po-
czytane u niego? Iż nas przedał; i

miałżeby ieszcze do szczętu zieść maiętność naszę?
16. Abowiem wszystko bogactwo, które odiął Bóg oycu naszemu, nasze iest, i synów naszych; przetóż teraz wszystko uczyń, coć Bóg rozkazał.
17. Wstał tedy Iakub, i wsadził syny swe, i żony swe na wielbłądy.
18. I zabrał wszystkę trzodę swoię, i wszystkę maiętność swoię, któréy był nabył, dobytek nabycia swego, którego był nabył w krainie Syryyskiéy, aby się wrócił do Izaaka, oyca swego, do ziemi Chananéyskiéy.
19. A Laban odszedł był strzydz owce swoie; w tym ukradła Rachel bałwany, które miał oyciec iéy.
20. I wykradł się Iakub potaiemnie od Labana Syryyczyka, tak że mu nie oznaymił, iż uciekał.
21. I uciekł sam ze wszystkiém co miał, a wstawszy przeprawił się przez rzékę, i udał się ku górze Galaad.
II. 22. I dano snać Labanowi dnia trzeciego, że uciekł Iakub.
23. Który wziąwszy bracią swoię z sobą, gonił go przez siedm dni, i doścignął go na górze Galaad.
24. Lecz przyszedł Bóg do Labana Syryyczyka we śnie onéy nocy, i rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Iakubem nic przykrego.
25. I dogonił Laban Iakuba, a Iakub już był namiot swóy rozbił na górze; Laban téż rozbił namiot z bracią swą na onéyże górze Galaad.
26. Tedy Laban rzekł do Iakuba: Cóżeś uczynił, żeś się wykradł potaiemnie odemnie, a uwiodłeś córki moie, iakoby poymane mieczem?
27. Przeczżeś potaiemnie uciekł, a wykradłeś się odemnie, a nie oznaymiłeś mi, gdyżbym cię był puścił z radością, i z pieśniami, i z bębnem, i z harfą?
28. I nie dopuściłeś mi, abym pocałował syny moie, i córki moie? Zaiste głupieś sobie począł.
29. Iest to w mocy ręki moięy, uczynić wam co złego; ale Bóg oyca waszego przeszłéy nocy rzekł do mnie, mówiąc: Strzeż się, abyś z Iakubem nie mówił nic przykrego.
30. A teraz gdyć się chciało odeyść, żeś wielce pragnął do domu oyca twego, czemużeś ukradł bogi moie?
31. I odpowiadaiąc Iakub, rzekł do Labana: Iżem się bał, i myśliłem, byś mi snadź nie wydarł córek twoich.
32. Lecz ten, u kogo znaydziesz bogi twoie, niech umrze; przed bracią naszą poznayże co twego u mnie, i weźmiy sobie; a nie wiedział Iakub, że ie Rachel ukradła.
33. Wszedł tedy Laban do namiotu Iakubowego, i do namiotu Lii, i do namiotu obu dwu służebnic, a nie znalazł; a wyszedłszy z namiotu Lii wszedł do namiotu Racheli.
34. A Rachel wziąwszy one bałwany włożyła ie pod siodło wielbładowe, i usiadła na nich; i zmacał Laban wszystek namiot, a nie znalazł.
35. Tedy ona rzekła do oyca swego: Niech się nie gniewa pan móy, że nie mogę powstać przed twarzą twoią, bo według zwyczaiu niewiast przypadło na mię; i szukał, a nie znalazł bałwanów.
36. Rozgniéwał się tedy Iakub, i fukał na Labana; a odpowiadaiąc Iakub, rzekł do Labana: Cóż za przestępstwo moie, co za grzéch móy, żeś mię gonił zapaliwszy się?
37. Otoś zmacał wszystek sprzęt móy; cóżeś znalazł ze wszystkiego sprzętu domu twego? połóż tu przed bracią moią, i bracią twoią, a niech rozsądzą między nami dwiema.
38. Iuż dwadzieścia lat mieszkałem z tobą; owce twoie i kozy twoie nie pomiatały, a baranów stada twego nie iadałem.
39. Rozszarpanego od zwierza * nie przyniosłem ci, iam szkodę nadgradzał; z ręki moiéy szukałeś tego, co było ukradziono w dnie, i co było ukradziono w nocy. * 1 Moy. 22, 12.
40. Bywało to, że we dnie trapiło mię gorąco, a mróz w nocy, tak, że odchadzał sen móy od oczu moich.
41. Iużemci dwadzieścia lat w domu twoim służył; czternaście lat za dwie córki twoie, a sześć lat za bydło twoie; a odmieniałeś zapłatę moię po dziesięć kroć.
42. I by był Bóg oyca mego, Bóg Abrahama, i strach Izaaka, nie był

przy mnie, pewniebyś mię był teraz próżnego puścił; ale na utrapienie moie, i na pracę rąk moich weyrzał Bóg, i przestrzegł cię nocy przeszłéy.

IV. 43. Tedy odpowiedział Laban, i rzekł do Iakuba: Córki te córki są moie, i synowie ci są synowie moi, i dobytek ten dobytek móy, i wszystko co widzisz, moie iest; a tym córkom moim, cóż dziś uczynię, albo synom ich, które zrodziły?

44. Póydźże tedy, a uczyńmy przymierze, ia i ty, a będzie świadectwo między mną, i między tobą.

45. I wziął Iakub kamień, a postawił go na znak.

46. I rzekł Iakub do braci swéy: Nazbieraycie kamienia; którzy nanosili kamienia, i uczynili kupę, i iedli tam na onéy kupie.

47. I nazwał ią Laban Iegar Sahaduta, a Iakub ią nazwał Galed.

48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech będzie świadkiem między mną i między tobą dzisia; przetóż Iakub nazwał imię iéy Galed,

49. I Myspa; Abowiem rzekł Laban: Niech upatruie Pan między mną i między tobą, gdy się rozeydziemy ieden od drugiego.

50. Ieźli będziesz trapił córki moie, i ieźli poymiesz żony nad córki moie, nie masz tu nikogo między nami; bacz że Bóg iest świadkiem między mną i między tobą.

51. I rzekł nad to Laban do Iakuba: Oto, ta kupa kamienia, i oto, znak ten, którym postawił między mną, i między tobą.

52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem ten znak będzie tego, iż ia do ciebie nie póydę daléy za tę kupę, i ty téż nie póydziesz do mnie za tę kupę i za ten znak, na złe.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niechay rozsądzą między nami, Bóg oyca ich. Przysiągł tedy Iakub przez strach oyca swego Izaaka.

54. I nabił Iakub bydła na górze, i wezwał braci swéy ku iedzeniu chleba. Tedy iedli chléb, i nocowali na onéy górze.

55. Potym Laban wstawszy bardza rano, pocałował syny swoie i córki swe, i błogosławił im; a odszedłszy, wrócił się Laban na mieysce swoie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Iakub widział Anioły Boże 1—2. II. Dał znać bratu swemu Ezawowi o przyiściu swém 3—12. III. I upominki mu posłał 13—23. IV. Anioł Pański biédzi się z nim, błogosławi mu, i nazywa imię iego Izrael 24—32.

A Iakub téż poszedł w drogę swoię, i potkali się z nim Aniołowie Boży. *

* 1 Moy. 48, 16.

2. I rzekł Iakub uyrzawszy ie: Oboz to Boży; i nazwał imię mieysca onego Mahanaim.

II. 3. Potym posłał Iakub posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi Seyr, do krainy Edomskiéy.

4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzeczecie do pana mego Ezawa: To mówi sługa twóy Iakub: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i służebnice, a posyłam opowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. I wrócili się posłowie do Iakuba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który téż idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. I zląkł się Iakub bardzo a ztrwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce.

8. I rzekł: Ieźliby przyszedł Ezaw do iednego hufca, a poraziłby go, tedy hufiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. I rzekł Iakub: Boże oyca mego Abrahama, i Boże, oyca mego Izaaka, Panie, któryś do mnie rzekł: * Wróć się do ziemi twoiéy, i do rodziny twoiéy, a uczynięć dobrze.

* 1 Moy. 31, 3.

10. Mnieyszym iest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, którąś uczynił z sługą swym. Abowiem tylko o łasce moiéy przeszedłem ten Iordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwiy mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boię,

by snadź przyszedłszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakeś rzekł: Dobrze czyniąc będęć dobrze czynił, a rozmnożę *nasienie twoie iako piasek morski, który zliczon bydź nie może, dla mnóstwa. * 1 Moy. 28, 14.

III. 13. I przenocował tam onéy nocy, i wziął z tego, co miał przy ręku, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To iest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądzic odchowuiących młode, ze zrzebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia oślic, i dziesięć ośląt.

16. I oddał ie w ręce sług swoich, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Idźcie przedemną, a plac uczyńcie między stadem a między stadem.

17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc: Gdy się potka z tobą Ezaw, brat móy, a spyta cię, mówiąc: Czyieś ty? i dokąd idziesz? a czyie to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Sługi twego Iakuba iest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także téż rozkazał drugiemu, i trzeciemu, i wszystkim idącym za tymi stady, mówiąc: Tymiż słowy mówcie do Ezawa, gdy go potkacie.

20. Powiecie mu téż: Oto, sługa twóy Iakub idzie za nami; mówił bowiem: Ubłagam oblicze iego upominkiem, który idzie przedemną, a potym uyrzę oblicze iego; owa mię snadź w łaskę przyyymie.

21. I poszedł w przód on upominek przed obliczem iego, a sam przenocował onéy nocy z hufcem swoim.

22. Wstawszy tedy onéy nocy, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoie, i iedenaście synów swoich, i szedł przez bród Iabok;

23. A wziąwszy ie, przeprawił ie przez tęż rzékę, i przeprowadził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Iakub został.

25. A oto, biedził się z nim mąż aż do weyścia zorze: Który widząc, że go nie mógł przemoc, uderzył Iakuba w staw biodry iego, i wytrąciła się z stawu biodra Iakubowa, gdy się z nim mocował.

26. I rzekł: Puść mię, bo iuż wschodzi zorza. I odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoie? I odpowiedział: Iakub.

28. I rzekł: Nie będzie nazywane więcéy imię twoie * Iakub, ale Izrael; boś sobie mężnie poczynał z Bogiem, i z ludźmi, i przemogłeś.

* 1 Moy. 35, 10.

29. I spytał Iakub mówiąc: Oznaymiy mi proszę imię twoie; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu moiém? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Iakub imię mieysca onego Fanuel, mówiąc: I żem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moia.

31. I weszło mu słońce, kiedy minął mieysce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoię.

32. Przetóż nie iadaią synowie Izraelscy żyły skurczonéy, która iest przy stawie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Iakubowéy, i w żyłę skurczoną.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Iakub się wita z bratem swym Ezawem 1—7. II. Daie mu podarek 8—17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolą, przed miastem namiot swóy rozbiia 18—20.

A podniósłszy Iakub oczy swe uyrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic.

2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Lią, i syny iéy, za nimi, Rachelę zaś z Iózefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedm kroć, niż przyszedł do brata swego.

4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiwszy go, upadł na szyię iego, i całował go; i płakali.

5. Potym podniósłszy (Ezaw) oczy swe, uyrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpo-

wiedział: Dziatki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.

6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się.

7. Przybliżyła się téż i Lia, i dzieci iéy, i pokłonili się; a potym przybliżył się Iózef i Rachel, i pokłonili się.

II. 8. I rzekł Ezaw: A ow wszystek hufiec na co, z którymem się potkał? Odpowiedział Iakub: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ia dosyć, bracie miły, miéy ty swoie.

10. I rzekł Iakub: Nie tak będzie proszę; ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmiy upominek móy z ręki moiéy, przeto iżem widział oblicze twoie, iakobym widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyiął;

11. Przyymiyże proszę dar móy, którymci przyniosł, gdyż mię hoynie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyiął.

12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ia póydę przed tobą.

13. I odpowiedział mu Iakub: Wié pan móy, że z sobą mam dziatki młode, i owce kotne, i krowy cielne, które ieźlibym przegnał dnia iednego, pozdychaią wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę iedzie pan móy przed sługą swoim, a ia poprowadzę się z lekka, iako zdąży trzoda, która iest przedemną, i iako nadęźą dzieci, aż przyydę do pana mego do Seyr.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wżdy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który iest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seyr.

17. A Iakub obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dóm, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię mieysca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Iakub zdrowo do miasta Sychem, któŕe było w ziemi Chananéyskiéy, gdy się wrócił z Padan Syryyskiego, i położył się przed miastem.

19. I kupił część pola, na którém rozbił namiot swóy od synów Hemora, oyca Sychemowego, za sto iagniąt;

20. A postawił tam ołtarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychema syna Hemorowego 1—3. II. Oyciec Sychemów prosi, żeby mu ią za żonę dano 4—12. III. Synowie Iakubowi pozwalaią, ieśliby się obrzezali 13—24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Iakub maiąc smętek wielki, na syny się uskarza 25—31.

I wyszła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Iakubowi, aby oglądała córki onéy ziemi.

2. A uyrzawszy ią Sychem, syn Hemora Heweyczyka, książęcia ziemi onéy, porwał ią, i spał z nią, i zelżył ią.

3. I spoiła się dusza iego z Dyną, córką Iakubową, a rozmiłowawszy się dziéweczki, mówił do serca iéy.

II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, oyca swego, mówiąc: Weźmiy mi tę dziéweczkę za żonę.

5. A gdy Iakub usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka iego, a synowie iego byli z bydłem iego na polu, zamilczał tego Iakub, aż się oni zwrócili.

6. Tedy wyszedł Hemor, oyciec Sychemów, do Iakuba, aby z nim mówił.

7. A synowie Iakubowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zięci byli mężowie oni, i rozgniéwali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Iakubową, co bydź nie miało.

8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn móy, przyłożył serce swe ku córce waszéy; daycież mu ią proszę za żonę.

9. A zpowinowaćcie się z nami, córki wasze dawaiąc nam, a córki nasze poymuiąc sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszkaycie, i handluycie w niéy, i osadzaycie się w niéy.

11. I mówił też Sychem do oyca iéy, i braci iéy: Niech znaydę łaskę w oczach waszych, a co mi rzeczecie, to dam.

12. Podwyszcie mi znacznie wiana,

i upominków żądaycie, a dam, iako mi rzeczecie; tylko mi daycie tę dziéweczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Iakubowi Sychemowi i Hemorowi, oycu iego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im: Nie możemy téy rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszę mężowi nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas.

15. A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, ieźliże chcecie bydź nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy męszczyzna;

16. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze poymiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem iednym.

17. Ale ieźlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszę, i odéydziemy.

18. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19. Tedy nie odkładał on młodzieniec długo téy rzeczy, bo się był rozmiłował córki Iakubowéy; a on był ze wszech nayzacnieyszy w domu oyca swego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn iego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc:

21. Mężowie ci spokoynie żyią z nami; niechże mieszkaią w téy ziemi, i niech handluią w niéy, gdyż oto ziemia nasza dosyć iest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać.

22. Ale tym sposobem pozwalaią mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli iednym ludem; żeby był obrzezan między nami każdy męszczyzna, tak iako oni są obrzezani.

23. Trzody ich, i maiętności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwolmy, a będą mieszkać z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychema, syna iego, wszyscy wychodzący z bramy miasta iego; i obrzezał się każdy męszczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta iego.

IV. 25. I stało się dnia trzeciego, gdy byli w nayciężsym bolu, tedy wzięli dway synowie Iakubowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swóy, a weszli do miasta śmiele, i pomordowali wszystkie męszczyzny. * * 1 Moy. 49, 5. 6.

26. Hemora téż i Sychema, syna iego, zabili mieczem, a wziąwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27. Drudzy téż synowie Iakubowi przyszli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. I wszystkę maiętność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolą zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Iakub do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywatelów ziemi téy, u Chananéyczyków i Ferezéyczyków; ia niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię; a tak zginę ia, i dóm móy.

31. A oni odpowiedzieli: Izali iako wszetecznice miał używać siostry naszéy?

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Bóg Iakubowi każe iść do Betela, i ołtarz zbudować 1—8. II. Tam mu się ukazawszy, obietnicę czyni 9—15. III. Rachel urodziwszy Beniamyna umarła, i pogrzebiona 16—20. IV. Ruben zgwałcił łoże oycowskie 21—26. V. Izaak umarł, i pogrzebiono go 27—29.

Rzekł potym Bóg do Iakuba: Wstań, wstąp do Betela, a mieszkay tam, i uczyń tam ołtarz Bogu, któryć się * ukazał, gdyś uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego. * 1 Moy. 28, 13.

2. Tedy rzekł Iakub do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli: Odrzućcie Bogi cudze, którzy w pośrzodku was są, a oczyśćcie się, i odmieńcie szaty wasze.

3. A wstawszy póydźmy do Betela, i uczynię tam ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego,

i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Iakubowi wszystkie Bogi cudze, które mieli, i nausznice, które były na uszach ich; i zakopał ie Iakub pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli z tamtąd; a strach Boży padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Iakubowych.

6. Przyszedł tedy Iakub do Luzy, która iest w ziemi Chananéyskiéy, ta iest Betel, sam i wszystek lud, który z nim był.

7. I zbudował tam ołtarz, a nazwał mieysce ono El Betel; bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego.

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona iest przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego mieysca, Allon bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Iakubowi, gdy się wracał z Padan Syryyskiego, i błogosławił mu.

10. I rzekł mu Bóg: * Imię twoie iest Iakub; nie tylko będzie zwane imię twoie na potym Iakub, ale téż Izrael będzie imię twoie; i nazwał imię iego Izrael. * 1 Moy. 32, 28.

11. I rzekł mu Bóg: Iam iest Bóg wszechmogący, rozradzay się, i rozmnażay się; Naród, i mnóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biódr twoich wynidą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ią dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z mieysca, na którém mówił z nim.

14. Zatym postawił Iakub znak na mieyscu oném, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i polał go oliwą. * 1 Moy. 28, 19.

15. I nazwał Iakub imię mieysca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potym odeszli z Betel; i było ieszcze iakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel, a ciężkie rodzenie miała.

17. A gdy ciężko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niéy: Nie bóy się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła dusza iéy, (bo tamże umarła) nazwała imię iego Ben Ony; ale oyciec iego nazwał go Beniamyn.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona iest na drodze ku Efracie; tać iest Betlehem.

20. I postawił Iakub znak nad grobem iéy; Toć iest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł ztamtąd Izrael, i rozbił namiot swóy za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onéy krainie, że szedł Ruben, i spał z Balą, * założnicą oyca swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Iakubowych dwanaście.
* 1 Moy. 49, 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Iakubów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Iudas, i Isaschar, i Zabulon.
* 1 M. 46, 8. 2 Moy. 1, 2.

24. Synowie Racheli: Iózef, i Beniamyn.

25. A synowie Bali, służebnice Rachelinéy: Dan i Neftali.

26. Synowie téż Zelfy, służebnice Lii: Gad i Aser. Ci są synowie Iakubowi, którzy mu się urodzili w Padanie Syryyskim.

V. 27. I przyszedł Iakub do Izaaka, oyca swego, do Mamre, do miasta Arba, to iest Hebron, gdzie mieszkał Abraham i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat, i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przyłączony iest do ludu swego, * stary i pełen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Iakub, synowie iego.
* 1 Moy. 25, 8.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Żony 1—7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie iego 9—43.

A teć są rodzaie Ezawowe, który iest Edom.

2. Ezaw poiął żony swoie z córek Chananéyskich: Adę, córkę Elona, Hetéyczyka; i Oolibamę, córkę Any, córki Sebeona, Hewéyczyka: *
* 1 Kron. 1, 40.

3. I Basemat, córkę Ismaelowę, siostrę Nebaiotowę.

4. I urodziła Ada Ezawowi Elifasa, a Basemat urodziła Rehuela. *
* 1 Kron. 1, 35.
5. Oolibama téż urodziła Iehusa, i Ieloma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi, którzy mu się urodzili w ziemi Chananéyskiéy.
6. I wziął Ezaw żony swoie, i syny swoie, i córki swoie, i wszystkie dusze domu swego, i trzody swoie, i wszystko bydło swoie, i wszystkę maiętnosć swoię, któréy był nabył w ziemi Chananéyskiéy, i odszedł do ziemi inszéy od Iakuba, brata swego;
7. Bo była maiętnosć ich wielka, że nie mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa stad ich.
* 1 Moy. 13, 8.
II. 8. I mieszkał Ezaw na górze * Seyr, a ten Ezaw iest Edom.
* Ioz. 24, 4.
III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, oyca Edomczyków, na górze Seyr.
10. I te są imiona synów Ezawowych: Elifas, syn Ady, żony Ezawowéy, Rehuel, syn Basematy, żony Ezawowéy. * * 1 Kron. 1, 35.
11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman, Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.
12. A Tamna była założnica Elifasa: syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Ezawowéy.
13. Ci téż są synowie Rehuelowi Nahat i Zara, Samma i Meza; ci byli synowie Basematy, żony Ezawowéy.
14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, córki Any, córki Sebeona, żony Ezawowéy; i urodziła Ezawowi Iehusa, i Ieloma, i Korego.
15. Teć są Książęta z synów Ezawowych, synowie Elifasa pierworodnego Ezawowego: Książę Teman, Książę Omar, Książę Sefo, Książę Kenaz.
16. Książę Kore, Książę Gaatam, Książę Amalek. Teć Książęta z Elifasa poszli, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie z Ady.
17. Ci zaś są synowie Rehuela, syna Ezawowego: Książę Nahat, Książę Zara, Książę Samina, Książę Meza *. Te Książęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiéy, ci są synowie Basematy żony Ezawowéy. * 1 Kron. 1, 37.
18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony Ezawowéy: Książę Iehus, Książę Ielom, Książę Kore. Te Książęta poszły z Oolibamy, córki Any, żony Ezawowéy.
19. Ci są synowie Ezawowi, i te Książęta ich. Onże iest Edom.
20. Ci téż są synowie Seyra Choréyczyka *, mieszkaiący w onéy ziemi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana,
* 1 Kron. 1, 38.
21. I Dysson, i Eser, i Dysan; teć są Książęta Choréyskie, synowie Seyrowi w ziemi Edomskiéy.
22. A synowie Lotanowi byli Chory i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.
23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan, i Manahat, i Hewal Sefo, i Onam.
24. Synowie téż Sebeonowi ci są: Aia i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły na puszczy, gdy pasł osły Sebeona, oyca swego.
25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson, i Oolibama, córka Anowa.
26. A synowie Dysonowi: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.
27. A synowie Eserowi są ci: Balaan, i Zawan, i Akan.
28. A zasię synowie Dysanowi; Hus i Aran.
29. Teć są Książęta Choréyskie; Książę Lotan, Książę Sobal, Książę Sebeon, Książę Ana.
30. Książę Dyson, Książę Eser, Książę Dysan. Te były Książęta Choréyskie, według Księstw ich, w ziemi Seyr.
31. Ci téż byli Królowie, którzy królowali w ziemi * Edomskiéy, pierwéy niż królował król nad syny Izraelskimi. * 1 Kron. 2, 43.
Królował tedy w Edom Bela, syn Beorów, a imię miastu iego Dynhaba,
33. I umarł Bela, a królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.
34. I umarł Iobab, a królował miasto niego Ghusam, z ziemi Temańskiéy.
35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki, na polu Moabskiém, a imię miasta iego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.
37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot u rzéki.
38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.
39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta iego Pahu, imię żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.
40. Teć są imiona * Książąt Ezawowych, według ich pokolenia, i według mieysc ich, i imion ich: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ietet.
* 1 Kron. 1, 51.
41. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pynon.
42. Książę Kenaz, Książę Teman, Książę Mabsar.
43. Książę Magdyel, Książę Hyram. Te są Książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten iest Ezaw oyciec Edomczyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Iózef sny swoie powiadaiąc, u braci był w nienawiści 1—24. II. Którzy go téż do Egiptu zaprzedali 25—36.

I mieszkał Iakub w ziemi, gdzie przychodniem był oyciec iego w ziemi Chananéyskiéy.
2. Teć są pokolenia Iakubowe; Iózef gdy miał siedmnaście lat, pasł z bracią swoią trzody (będąc pacholęciem) z synami Bali, i z synami Zelfy, żon oyca swego; i odnosił Iózef sławę ich złą do oyca ich.
3. A Izrael miłował Iózefa nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości iego urodził, i sprawił mu suknią rozmaitych farb.
4. A widząc bracia iego, żę go miłował oyciec ich nad wszystkę bracią iego, nienawidzili go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić.
5. I śnił się Iózefowi sen; a gdy powiedział braci swéy, tym go więcéy mieli w nienawiści.
6. Bo rzekł do nich: Słuchaycie proszę snu tego, który mi się śnił.
7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop mój stanął, a około niego stoiące snopy wasze, kłaniały się snopowi moiemu.
8. I odpowiedzieli mu bracia iego: Izali królować będziesz nad nami? i panować nam będziesz? ztądże go ieszcze mieli w większéy nienawiści, dla snów iego, i dla słów iego.
9. Snił mu się téż ieszcze drugi sen, i powiedział go braci swéy, mówiąc: Oto, mi się znowu śnił sen: A ono słońce i miesiąc, i iednaście gwiazd kłaniało mi się.
10. I powiedział oycu swemu i braci swéy, i gromił go oyciec iego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się śnił? Izali przyydziemy, ia i matka twoia z bracią twoią, abyśmyć się kłaniali aż do ziemi?
11. I nienawidzili go bracia iego; ale oyciec iego pilnie uważał tę rzecz.
12. I odeszli bracia iego, aby paśli trzody oyca swego w Sychem.
13. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem? póydźże, a poślę cię do nich; a on odpowiedział: Otom ia.
14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, iako się maią bracia twoi, i co się dzieie z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.
15. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błąkał po polu; i pytał go mąż on mówiąc:
16. Czegoż szukasz? A on odpowiedział: braci moiéy szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasą.
17. Tedy rzekł on człowiek: Odeszli ztąd; bom słyszał gdy mówili: Póydźmy do Dotain. I szedł Iózef za bracią swoią, a znalazł ie w Dotain.
18. I uyrzeli go z daleka, a pierwéy niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.
19. I mówili ieden do drugiego: onoż mistrz on snów idzie.
20. Teraz tedy póydźcie, zabiymy go, i wrzućmy go w iaką studnią, a rzeczemy: Zły go zwierz pożarł: a tak obaczymy, na co mu wynidą sny iego.
21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z ręku ich, mówiąc: Nie zabiiaymy go.
22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewaycie krwi, ale wrzućcie go w tę studnią, która iest na pu-

szczy, a ręki nie ściągaycie nań. A to mówił, aby go wybawił z ręku ich, i powrócił go oycu swemu.
* 1 Moy. 42, 22.
23. I stało się, gdy przyszedł Iózef do braci swéy, zewlekli go z sukni iego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.
24. A porwawszy go, wrzucili go w studnią, która studnią była czcza, i nie było w niéy wody.
II. 25. A usiadłszy aby iedli chléb, podnieśli oczy swe, i uyrzeli, a ono poczet Ismaelitów, iadących z Galaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu.
26. Tedy rzekł Iudas do braci swéy: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zataili krwi iego?
27. Póydźcie, a przedaymy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; Brat bowiem nasz, i ciało nasze iest; i usłuchali go bracia iego.
28. A gdy miiali oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyięli Iózefa z studni, i przedali Iózefa Ismaelitom za dwadzieścia śrebrników, którzy zaprowadzili Iózefa do Egiptu. *
* Ps. 105, 17. Dzie. 7, 9.
29. Tedy się wrócił Ruben do onéy studni, a oto, iuż nie było Iózefa w studni; i rozdarł szaty swoie.
30. A wróciwszy się do braci swéy, rzekł: Pacholęcia niemasz, a ia dokąd? ia dokąd póydę?
31. Tedy wzięli suknią Iózefowę, i zabili kozła, a umaczali suknią we krwi. * * 1 Moy. 44, 28.
32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ią zaniesiono do oyca iego, i rzekli: Teśmy znaleźli; poznayże teraz, ieźli to suknia syna twego, czyli nie. * * 1 Moy. 44, 28.
33. A poznawszy ią, rzekł: Suknia iest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany iest Iózef.
34. Tedy rozdarłszy Iakub szaty swe, włożył wór na biodra swoie, żałuiąc syna swego przez wiele dni.
35. I zeszli się wszyscy synowie iego, i wszystkie córki iego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim do grobu; i płakał go oyciec iego.
36. A Madyańczycy przedali Iózefa do Egiptu Potyfarowi, dworzaninowi Faraonowemu, Hetmanowi żołnierstwa.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Iudas od braci swéy odszedłszy, poiął żonę 1—11. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc, miał sprawę 13—26. IV. Która mu dwu synów urodziła 27—30.

I stało się czasu onego, że Iudas odszedł od braci swéy, i zstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.
2. I uyrzał tam Iudas córkę męża Chananéyskiego, którego zwano Sua; a poiąwszy ią, wszedł do niéy. *
* 1 Kron. 2, 3.
3. A ona począwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Her. * * 4 M. 26, 19.
4. Zasię począwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Onan.
5. Nad to ieszcze urodziła syna, i nazwała imię iego Sela; a Iudas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.
6. I dał Iudas żonę Herowi pierworodnemu swemu któréy było imię Tamar.
7. I był Her, pierworodny Iudasów, * zły w oczach Pańskich, i zabił go Pan. * 4 Moy. 26, 19.
8. Tedy rzekł Iudas do Onana; Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinnowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.
9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie iemu bydź miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.
10. I nie podobało się to Panu, co Onan czynił, przeto go téż Pan zabił.
11. Zatym rzekł Iudas do Tamary, niewiasty swéy: Mieszkay wdową w domu oyca twego, aż uroście Sela, syn móy, bo rzekł: By on téż snadź nie umarł iako bracia iego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu oyca swego.
II. 12. A gdy minęło wiele dnie, umar-

ła córka Suego, żona Iudasowa; i pocieszywszy się Iudas, szedł do tych, co strzygli owce iego, sam i Chyra, towarzysz iego, Odolamita, do Timnat.

III. 13. I oznaymiono to Tamarze, mówiąc: Oto, świekier twóy idzie do Timnat, aby strzygł owce swoie.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urosł Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A uyrzawszy ią Iudas, mniemał, że to nierządnica, bo zakryła była twarz swoię.

16. Tedy ustąpiwszy do niéy z drogi, mówił: Proszę niech wnidę do ciebie; abowiem nie wiedział, żeby iego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Poślęć koźlątko z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastawę, aż mi ie przyślesz?

18. I rzekł: Cóżci mam dać w zastawę? A ona odpowiedziała: Pierścień twóy, i chustkę twoię, i laskę twoię, którą masz w ręce swéy. Tedy iéy dał, i wszedł do niéy; a poczęła z niego.

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoie, oblekła się w szaty wdowstwa swego.

20. Potym posłał Iudas koźlątko, przez rękę towarzysza swego Odalamitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onéy; ale iéy nie znalazł.

21. I pytał mężów mieysca onego, mówiąc: Gdzie iest nierządnica ona, która była na rozstaniu téy drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnicy.

22. Wrócił się tedy do Iudasa, i rzekł: Nie znalazłem iéy; lecz i mężowie mieysca onego powiedzieli: Nie było tu żadnéy nierządnicy.

23. Tedy rzekł Iudas: Niechże sobie ma ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to koźlątko, a tyś iéy nie znalazł.

24. I stało się, iakoby po trzech miesiącach powiedziano ludzie, mówiąc: Dopuściła się nierządu Tamar, synowa twoia, a oto, iuż brzemienna iest z nierządu. Tedy rzekł Iudas: Wywiedźcie ią, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedzioną, posłała do świekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, iestem brzemienna. Przytym powiedziała: Poznay proszę, czyito pierścień, i chustka, i laska?

26. Tedy poznawszy to Iudas rzekł: Sprawiedliwsza iest nad mię, ponieważem iéy nie dał Seli, synowi memu; i więcéy nie uznał.

IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia iéy, bliźnięta były w zywocie iéy. * * 1 Kron. 2, 4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę iedno dziecię, którą uiąwszy baba, uwiązała u ręki nić czerwoną mówiąc: Ten pierwéy wynidzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoię, oto, wyszedł brat iego; i rzekła: Czemuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię iego Fares.

30. A potym wyszedł brat iego, na którego ręce była nić czerwona; i nazwała imię iego Zera.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Iózef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzanina 1—3. II. Łaskę ma u niego 4—7. III. Ale od żony iego zpotwarzony 8—19. IV. Do więzienia dany iest 20. V. Gdzie u więźniów był w poszanowaniu 21—24.

Tedy Jozef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanin Faraonów, Hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.

2. I był Pan z Iózefem, który był mężem szczęśliwie postępuiącym, a mieszkał w domu pana swego Egipczanina.

3. I baczył pan iego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w ręku iego.

II. 4. I znalazł Iózef łaskę w oczach iego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce iego.

5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkiém, co

miał, błogosławił Pan domowi Egipczanina dla Iózefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkiem, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetóż poruczył wszystko, co miał, w ręce Iózefowe, i ni o czym u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Iózef pięknéy twarzy, i wdzięczny na wéyrzeniu.

7. I stało się potym, iż obróciła żona pana iego oczy swoie na Iózefa, i rzekła: Spiy ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony pana swego: Oto, pan móy nie wie, tak iako ia, co iest w domu iego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moie.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przedniéyszego, i nie wyiął mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty iest żona iego; iakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?

10. I stało się, gdy ona namawiała Iózefa na każdy dzień, a on iéy nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:

11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swéy, a było tam z domowników nikogo w domu;

12. Uchwyciła go za szatę iego, mówiąc: Spiy ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoię w ręku iéy, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoię w ręku iéy, a uciekł precz;

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Weycie, wprowadził pan do nas męża Hebréyczyka, aby nas zelżył; abowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał żem wyniosła głos móy, i zawołała, zostawiwszy szatę swoię u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała iego szatę u siebie, aż przyszedł pan iego do domu swego;

17. I rzekła do niego te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebréyczyk, któregoś przywiodł do nas, aby mię zelżył.

18. Ale gdym podniosła głos swóy, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan iego słowa żony swoiéy, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twóy, rozgniéwał się bardzo.

IV. 20. I wziął pan Iózefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia. * Ps. 105, 18.

V. 21. A Pan był * z Iózefem, i zkłoniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. * Dzie. 7, 9.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Iózefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szczęścił.

ROZDZIAŁ XL.

I. Iózef sny wykłada dwiema dworzanom Faraonowym 1—19. II. Które się im téż wypełniły według wykładu iego 20—22. III. Iednak ten, co wyszedł, nie wspomniał Iózefa przed Faraonem, iako był obiecał 23.

I stało się potym, że coś przewinęli podczaszy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, Królowi Egipskiemu.

2. I rozgniéwał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami.

3. A dał ie do więzienia w dom Hetmana żołnierzów, na mieysce, gdzie był Iózef więźniem.

4. I oddał im Hetman żołnierzów Iózefa, i służył im; i byli przez niemały czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen iego, iednéyże nocy, każdemu według wykładu snu iego, podczaszemu i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Iózef rano, uyrzał ie, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana iego, mówiąc: Czemużeście dziś tak smutnéy twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Snił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Iózef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszymi sen swóy Iózefowi, rzekł mu: Sniło mi się a oto, winna macica przedemną;

10. A na winnéy macicy były trzy gałązki, a ona iakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat iéy, i dostawały się iagody grón winnych.

11. A kubek Faraonów był w ręce moiéy; wziąłem tedy iagody, i wytłaczałem ie w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Iózef: Ten iest wykład snu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki iego, według zwyczaiu pierwszego, gdyś był podczaszym iego.

14. Tylko wspomniy sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, a uczyń proszę ze mną miłosierdzie, abyś wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebréyskiéy, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.

16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Iózefa: Iam téż w śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moią;

17. A w koszu naywyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiéy, a ptastwo iadło ie z kosza, który był nad głową moią.

18. Tedy odpowiedział Iózef, i rzekł: Tenci iest wykład iego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odéymie Farao głowę twoię od ciebie, i obiesi cię na drzewie, a będzie ptastwo iadło ciało twoie z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczastwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych,

22. A przełożonego nad piekarzami obiesił, iako im był sen wyłożył Iózef.

III. 23. Iednak nie wspomniał przełożony nad podczaszymi na Iózefa, ale go zapomniał.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Iózef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1—39. II. Za co go on panem nad Egiptem przełożył, i ożenił 40—45. III. Iózef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46—49. IV. Dwu synów zpłodził 50—52. V. A czasu głodu Egiptowi, i inszym kraiom żywności dodał 53—57.

I stało się po wyiściu dwu lat, że się śniło Faraonowi, iakoby stał nad rzéką.

2. A oto, z rzéki wychodziło siedm krów, pięknych na wéyrzeniu i tłustych na ciele, które się pasły na łące.

3. Oto, téż siedm krów innych wychodziło za nimi z rzéki, szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na ciele, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzéki.

4. I pożarły one krowy szpetne na wéyrzeniu i chude na ciele, siedm krów pięknych na wéyrzeniu i tłustych; zatym ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, śniło mu się powtóre; a ono siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, téż siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7. I pożarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch iego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich i wszystkich mędrców iego, i opowiedział im Farao sny swoie; a nie było, ktoby ie wyłożył Faraonowi.

9. Zatym rzekł przełożony nad podczaszymi do Faraona, mówiąc: Grzechy moie ia dziś przypominam sobie.

10. Farao rozgniéwawszy się na sługi swe, dał mię był pod straż do domu Hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen iednéyże nocy, mnie i iemu; każdemu według wykładu snu iego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebréyczyk, sługa Hetmana żołnierzów któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu iego wyłożył.

13. I stało się, że iako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił Król na mieysce moie, a onego obiesił.

14. Tedy posławszy Farao wezwał Iózefa, i prętko go wyprowadzono z więzienia; * który ostrygłszy się, i odmieniwszy szaty swoie, przyszedł do Faraona. * Ps. 105, 20.

15. I rzekł Farao do Iózefa: Snił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ia o tobie słyszał, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. I odpowiedział Iózef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17. Tedy rzekł Farao do Iózefa: Zdało mi się we śnie, iakobym stał na brzegu rzéki.

18. A oto z rzéki wychodziło siedm krów tłustych na ciele, i pięknych na wéyrzeniu, a pasły się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów innych za nimi, nędznych i szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na ciele; nie widziałem we wszystkiéy ziemi Egipskiéy tak szpetnych.

20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrzności ich, przecię nie było znać, że się dostały do wnętrzności ich: bo na wéyrzeniu były szpetne, iako i przed tym; i ocknąłem się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, też siedm kłosów suchych, cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, ktoby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Iózef do Faraona: Sen Faraonów iedenże iest; Co Bóg uczyni, oznaymił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych iest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, iest też siedm lat: sen to ieden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za nimi, iest siedm lat: a siedm kłosów czczych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć iest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadéydzie bardzo obfitych we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyydzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiéy, i wytrawi głód ziemię,

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onéy dla głodu przyszłego: abowiem ciężko będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pośpiesza Bóg wykonać ią.

33. Przetóż teraz niech znaydzie Farao męża rozumnego, mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.

34. Niech tak uczyni Farao, a postanowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzaiu w ziemi Egipskiéy przez te siedm lat obfitych.

35. I niech zbieraią wszelaką żywność lat dobrych następuiących, i zgromadzaią zboża pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechay chowaią.

36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiéy, aby nie niszczała ziemia od głodu.

37. I podobało się to Faraonowi, i wszystkim sługom iego.

38. I rzekł Farao do sług swoich: Izaż znaydziemy podobnego mężowi temu, w którymby był Duch Boży?

39. Zatym rzekł Farao do Iózefa: Ponieważci oznaymił Bóg to wszystko, niemasz żadnego tak rozumnego i mądrego iako ty.

II. 40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud móy; tylko stolicą większy nad cię będę.

41. Nad to rzekł Farao do Iozefa: Oto, postanowiłem cię nad wszystką ziemią Egipską.

42. Ziął tedy Farao pierścień swóy z ręki swéy, i dał go na rękę Iózefową; oblekł go téż w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyię iego.

43. I kazał go wozić na wtórym wozie swoim, a wołano przed nim: Kłaniaycie się. I przełożył go nad wszystką ziemią Egipską.

44. Zatym rzekł Farao do Iózefa: Iam iest Farao, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden, ani ręki, ani nogi swéy, we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

45. I nazwał Farao imię Iózefowe Safnath Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przełożonego Ońskiego, za żonę. I wyiechał Iózef na ziemię Egipską.

III. 46. A było Iózefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, Królem Egipskim; i wyszedłszy Iózef od oblicza Faraonowego, obiechał wszystkę ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmi leciech urodzaynych obficie.

48. I zgromadził Iózef wszystkę żywność onych siedmi lat, która była w ziemi Egipskiéy, i składał żywność w mieściech; urodzay polny każdego miasta, który był około niego składał w nim.

49. Zaczym nazgromadzał Iózef zboża, iako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczby.

IV. 50. A Iózefowi urodzili się dway synowie, * pierwéy niż przyszedł rok głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przełożonego Ońskiego. * Moy. 46, 20. r. 48, 5.

51. Nazwał tedy Iózef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Ze mi dał Bóg zapomnieć wszelkiéy pracy moiéy, i wszystkiego domu oyca mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiéy.

54. I poczęło siedm lat głodu następować, * iako był przepowiedział Iózef. I był głód po wszystkich krainach; ale we wszystkiéy ziemi Egipskiéy był chléb. * Psalm 105, 16.

55. Iednak potym ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Farao wszystkim Egipczanom: Idźcie do Iózefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiéy ziemi. Tedy otworzył Iózef wszystkie gumna, w których było zboże, i przedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiéy.

57. I ze wszystkiéy ziemi przyieżdżano do Egiptu, kupować żywność od Iózefa; bo się był zmocnił głód po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Bracia Iózefowi do Egiptu przyszli, zboże kupować 1—5. II. I kłaniali się Iózefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on ie poznał, i surowie z nimi mówił 7—14. IV. A kazał im przywieść brata naymłodszego do siebie 15—23. V. Symeona poymał 24. 25. VI. I z żywnością do oyca odesłał, pieniądze w wory ich włożyć rozkazawszy 26—38.

A widząc Iakub, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się oglądacie ieden na drugiego? * Dzie. 7, 12.

2. I mówił im: Otom słyszał, że iest zboże w Egipcie. Iedźcież tam, a kupcie nam ztamtąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.

3. Iechało tedy dziesięć braci Iózefowych kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Beniamyna, brata Iózefowego, nie posłał Iakub z bracią iego, bo mówił: By snadź nie przypadło nań co złego.

5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; abowiem był głód w ziemi Chananéyskiéy.

II. 6. A Iózef był przedniéyszym rządcą w onéy ziemi; onże przedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przyszli bracia Iózefowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemi.

III. 7. A uyrzawszy Iózef bracią swą, poznał ie; lecz stawił się im iako obcy, i mówił do nich surowie, i rzekł do nich: Zkądeście przyszli? I odpowiedzieli: Z ziemi Chananéyskiéy, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Iózef bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomniał Iózef na sny, które mu się śniły o nich, i rzekł im: Szpiegowieście wy, a przyszliście, abyście przepatrzali miéysca nieobronne téy ziemi.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak panie móy; ale słudzy twoi przyszli, aby nakupili żywności.

11. Wszyscyśmy synowie iednego męża; ludzieśmy szczerzy, a nie są słudzy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miéysca téy ziemi przyszli przepatrować.

13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów iednego męża w ziemi Chananéyskiéy; a oto, naymłodszy z oycem naszym teraz iest doma, a iednego iuż niemasz.

14. I rzekł im Iózef: Toć iest com ia wam powiedział, mówiąc: Szpiegowieście wy.

IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynidziecie z tąd, aż mi tu przyydzie brat wasz młodszy.

16. Poślijcież iednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, iestli prawda przy was; a ieźli nie, żywie Farao; żeście wy szpiegowie.

17. Tedy ie dał pod straż do trzech dni.

18. I mówił do nich Iózef dnia trzeciego: Uczyńcie tak, a żyć będziecie; boć się ia boię Boga.

19. Ieźliście szczerzy, brat wasz ieden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; A wy iedźcie i odwieście zboże, abyście odięli głodowi domy wasze.

20. A brata waszego młodszego przywiedźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.

21. I mówili ieden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie duszy iego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Odpowiedział im tedy Ruben, mówiąc: Izalim wam nie mówił témi słowy: Niegrzeście przeciw pacholęciu? * a nieusłuchaliście: Otoż teraz krwi iego z rąk naszych szukaią.

* 1 Moy. 37, 21. 22.

23. A oni niewiedzieli, żeby rozumiał Iózef; bo tłumacz był między nimi.

V. 24. Odwróciwszy się tedy od nich Iózef, płakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wziąwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.

25. I rozkazał Iózef, aby napełniono wory ich zbożem, i wrócono pieniądze ich każdemu do woru iego, i żeby im dano żywności na drogę; i uczyniono tak.

VI. 26. Tedy oni włożywszy zboża swoie na osły swe, odiechali z tamtąd.

27. I rozwiązawszy ieden z nich wór swóy, aby dał obrok osłowi swemu w gospodzie, uyrzał pieniądze swoie, które były na wierzchu w worze iego.

28. I rzekł do braci swéy: wrócono mi pieniądze moie, a oto, są w worze moim. Tedy im upadło serce, i zdumieli się, ieden do drugiego mówiąc: Cóż nam to Bóg uczynił?

29. Zatym przyszli do Iakuba, oyca swego, do ziemi Chananéyskiéy, i powiedzieli mu wszystko, co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił z nami on mąż, pan onéy ziemi, surowie, i udał nas za szpiegi ziemi;

31. A myśmy mu rzekli: Szczerzyśmy, nie byliśmy szpiegami;

32. Dwanaście nas było braci synów oyca naszego; iednego iuż niemasz, a młodszy teraz iest z oycem naszym w ziemi Chananéyskiéy.

33. I mówił do nas mąż on, pan

onéy ziemi: potym poznam żeście szczerzy; brata waszego iednego zostawcie u mnie, a zboże dla odięcia głodowi domów waszych, weźmiycie a idźcie;

34. Potym prywiedźcie brata waszego młodszego do mnie, abym poznał, żeście wy nie szpiegowie, ale szczerzy; tedy wam wrócę brata waszego, a w téy ziemi handlować będziecie.

35. I stało się, gdy wyprożniali wory swoie, oto, każdy znalazł węzeł pieniędzy swych w worze swoim; a obaczywszy węzły z pieniędzmi swymi, oni i oyciec ich, polękali się.

36. I rzekł im Iakub, oyciec ich: Osierociliście mię. Iózefa niemasz, i Symeona niemasz, a Beniamyna weźmiecie; na mię się to wszystko złe zwaliło.

37. I rzekł Ruben do oyca swego, mówiąc: Dwu synów moich zabiy, ieźlić go zaś nie przywiodę; day go do ręki moiéy, a ia go tobie przywrócę.

38. Ale on rzekł: Nie póydzie syn móy z wami, gdyż brat iego umarł, a ten sam tylko został; a ieźliby nań przypadło co złego na drodze, którą póydziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żałością do grobu.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Iakub powtóre posyła syny swe do Egiptu z upominkami, i z Beniamynem, naymłodszym synem 1—15. II. Iózef dla nich obiad gotować kazał 16—22. III. Symeona do nich z więzienia wywiódł 23—28. IV. Nad Beniamynem płakał, a potym wszystkie częstował 29—31.

A głód wielki był w onéy ziemi.

2. I stało się, gdy strawili onę żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich oyciec ich: Idźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.

3. I rzekł do niego Iudas, mówiąc: Oświadczaiąc oświadczył się przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie uyrzycie oblicza moiego, ieźli nie będzie brat wasz z wami.

4. Ieźli tedy poślesz brata naszego z nami, poiedziemy i nakupiemy żywności;

5. Ale ieźli nie poślesz, nie poiedziemy; bo on mąż mówił do nas: Nie uyrzycie twarzy moiéy, * ieźli nie będzie brata waszego z wami.

* 1 Moy. 42, 20. r. 44, 23.

6. Tedy rzekł Izrael: Przeczżeście mi tak źle uczynili, powiedziawszy temu mężowi, że ieszcze macie brata?

7. I rzekli: pilnie się pytał on mąż o nas, i o rodzinie naszéy, mówiąc: żywże ieszcze oyciec wasz? macieli ieszcze którego brata? I odpowiedzieliśmy mu według pytania iego; cóżeśmy wiedzieli że miał mówić: Przywiedźcie mi tu brata waszego?

8. I rzekł Iudas do Izraela, oyca swego: pośliy tego młodzieńca ze mną, a wstawszy poiedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli głodem, tak my, iako i ty, i dziateczki nasze.

9. Ia przyrzekam zań, * z ręki moiéy szukay go; Ieźli go nie przywiodę do ciebie, a nie stawię go przed tobą, będęć winien grzechu po wszystkie dnie; * 1 Moy. 44, 32.

10. Bo gdybyśmy byli nie mieszkali, iużbyśmy się byli dwa kroć wrócili.

11. Tedy rzekł do nich Izrael, oyciec ich: Ieźliże tak bydź musi, uczyńcież to; nabierzcie naylepszych pożytków ziemi w naczynia wasze, a zanieście mężowi onemu w upominku, trochę balzamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.

12. Pieniądze téż dwoie weźmiycie do rąk waszych, a pieniądze przywrócone na wierzchu worów waszych odnieście w ręce swoiéy snadź się to omylką stało.

13. Ale i brata waszego weźmiycie, a wstawszy iedźcie znowu do męża onego;

14. A Bóg Wszechmogący niech wam da miłosierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścił brata waszego drugiego i Beniamyna; a ia iako osierociały bez dziatek będę.

14. Tedy wziąwszy oni mężowie on podarek, i dwoie pieniądze wziąwszy w ręce swe, i Beniamyna, wstali, i iechali do Egiptu, i stanęli przed Iózefem.

II. 16. A uyrzawszy Iózef z nimi Beniamyna, rzekł do tego, który był

sprawcą domu iego: Wprowadź te męże w dom, a zabiy bydlę i nagotuy; bo zemną ieść będą mężowie ci w południe.

17. I uczynił on mąż, iako mu rozkazał Iózef, a wprowadził on mąż one ludzie w dóm Iózefów.

18. Bali się tedy mężowie oni gdy byli wprowadzeni w dóm Iózefów, i mówili: Dla onychci to pieniędzy, które pierwéy włożono było do worów naszych wprowadzeni tu iesteśmy, aby potwarz na nas zwaliwszy targnął się na nas, a pobrał w niewolą nas i osły nasze.

19. A przystąpiwszy do męża tego, który był sprawcą domu Iózefowego, mówili do niego we drzwiach domu,

20. I rzekli: Słuchay mię, panie móy! przyiechaliśmy byli * pierwéy kupować żywność. * 1 Moy. 42, 3.

21. I stało się, gdyśmy przyiechali do gospody, i rozwiązaliśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru iego, pieniądze nasze, według wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w ręku naszych.

22. Pieniądze téż drugie przynieśliśmy w ręku naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.

III. 23. A on rzekł: pokóy wam, nie bóycie się; Bóg wasz, i Bóg oyca waszego dał wam skarb do worów waszych: pieniądze wasze doszły mię. I wywiodł do niech Symeona.

24. A przywiodłszy on mąż one ludzie w dóm Iózefów, dał im wody, i umyli nogi swe; dał téż obrok osłom ich.

25. Zatym nagotowali podarek, niż przyszedł Iózef w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli ieść chléb.

26. A gdy wszedł Iózef w dóm, przynieśli mu podarek, który mieli w ręku swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemi.

27. I pytał ich, iakoby się mieli, i rzekł: zdrówże iest oyciec wasz stary, o którymeście mi * powiadali? Żywże ieszcze? * 1 Moy. 42, 11.

28. A oni odpowiedzieli: Zdrówci sługa twóy, oyciec nasz, ieszczeć żyw. A schyliwszy się, pokłonili mu się.

IV. 29. Tedy podniosłszy oczy swe, uyrzał Beniamyna, brata swego, syna matki swéy, i rzekł: Tenże iest brat wasz młodszy, o którymeście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niechci będzie miłościw, miły synu.

30. I pokwapił się Iózef wyniść, bo się były wzruszyły wnętrzności iego ku bratu swemu, i szukał miéysca, gdzieby płakał, i wszedłszy do komory, płakał tam.

31. Potym umywszy twarz swoię, wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chléb.

32. I położono iemu osobno, i onym osobno, Egipczanom téż, którzy iedli z nim, osobno; bo nie mogą ieść Egipczani z Hebréyczykami chleba, gdyż to iest obrzydliwością Egipczanom.

33. I usiedli przed obliczem iego, pierworodny według pierworodztwa swego, a młodszy według młodości swoiéy; i dziwowali się mężowie oni patrząc ieden na drugiego.

34. I biorąc potrawy przed sobą dawał im; a dostała się pięć kroć większa część Beniamynowi nad inne części onych wszytkich; i pili, a podpili sobie z nim.

ROZDZIAŁ XLIV.

1. Iózef odprawuiąc bracią, kazał włożyć kubek swóy do woru Beniamynowego 1—3. II. A gdy odeszły, goniono ie 4—11. III. Kubek znaleziony u Beniamyna 12. IV. Przetóż wszyscy się znowu wracaią dla Beniamyna 13—17. V. Za którym się Iudas przyczynia 18—34.

Rozkazał tedy Iózef temu, który był sprawcą domu iego, mówiąc: Napełniy wory mężów tych zbożem, iako mogą znieść, a włóż pieniądze każdego na wierzch woru iego.

2. Kubek téż móy, kubek śrebrny, włóż na wierzch do woru młodszego z pieniędzmi za zboże iego: i uczynił według słów Iózefowych, iako mu rozkazał.

3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.

II. 4. Wyszedłszy tedy z miasto, gdy nie daleko byli, rzekł Iózef da

tego, który był sprawcą domu iego: Wstań, goń te męże, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?

5. Azaż nie ten iest kubek, z którego piia pan móy? i azaż on pewnie nie zgadnie przezeń, iacyście wy? złeście uczynili, coście uczynili.

6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.

7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan móy takowe słowa? nie day tego Boże, aby to słudzy twoi uczynić mieli.

8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych, odnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananéyskiéy; a iakożbyśmy kraść mieli z domu pana twego śrebro albo złoto?

9. U któregoby to znaleziono z sług twoich, niechay umrze; a my będziémy pana mego niewolnikami.

10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, iako mówicie; iednak przy którym się znaydzie kubek, ten niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.

11. Prętko tedy każdy złożył wór swóy na ziemię; i rozwiązali każdy wór swóy.

III. 12. Iszukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Beniamynowym.

IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoie, i włożywszy brzemię każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.

14. Przyszedł tedy Iudas, i bracia iego do domu Iózefa, który tam ieszcze był, i upadli przed obliczem iego na ziemię.

15. I rzekł do nich Iózef: Cóżeście to uczynili? azaście niewiedzieli, że pewnie zgadnie mąż taki, iakim ia iest?

16. Tedy odpowiedział Iudas: Cóż odpowiemy panu memu, cóż rzeczemy? i iako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego ręku znaleziony iest kubek.

17. A on rzekł: Nie day Boże, abym to uczynić miał! mąż, w którego ręku znaleziony iest kubek, ten będzie niewolnikiem moim; a wy iedźcie w pokoiu do oyca waszego.

V. 18. Zatym przystąpił do niego Iudas i rzekł: Słuchay mię panie móy; niechay przemówi proszę sługa twóy które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapała gniew twóy na sługę twego, gdyżeś ty iest iako sam Farao.

19. Pan móy pytał sług swoich; mówiąc: Macież oyca albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyć oyca starego, i chłopię w starości iego spłodzone małe, a brat iego umarł, a został sam tylko po matce swéy, i oyciec iego miłuie go. *

* 1 Moy. 42, 13.

21. Potym mówiłeś do nas sług swoich: Przywiedźcie go do mnie, abym go oglądał oczyma mymi;

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić oyca swego; bo gdyby opuściło oyca swego, umarłby.

23. Tedyś rzekł do sług swoich: ieźli nie przyydzie brat wasz młodszy z wami, nie uyrzycie więcéy oblicza moiego. *

* 1 Moy. 43, 3. 5.

24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, oyca moiego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł oyciec nasz: Iedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz ieźli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy poiedziemy; bo inaczéy nie będziemy mogli oglądać oblicza męża onego, ieźli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twóy, oyciec móy, do nas: Wy wiecie, że dwu synów urodziła mi żona moia;

28. I wyszedł ieden odemnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza rozdarty iest *, i niewidziałem go do tych miast;

* 1 Moy. 37, 33.

29. A weźmiecieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żałością do grobu.

30. Przetóż teraz ieźlibym przyszedł do sługi twego, oyca moiego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza iego iest przywiązana do duszy iego,)

31. Stanie się; skoro uyrzy, iż dzie-
cięcia nie będzie, że umrze; a odpro-
wadzą słudzy twoi sędziwość sługi
twego, oyca naszego, z żałością do
grobu.
32. Bo * sługa twóy przyrzekł za to
dziecię, gdy ie brał od oyca swego,
mówiąc: ieżlić go zaś nie przywiodę,
tedy będę winien grzechu przeciw oycu
memu po wszystkie dni. * 1 M. 43, 9.
33. Teraz tedy niech zostanie pro-
szę sługa twóy miasto dziecięcia tego
niewolnikiem pana mego, a dziecię
niech idzie z bracią swoią.
34. Bo iakoż ia mam wrócić się do
oyca mego, gdy tego dziecięcia ze-
mną nie będzie? chybabym chciał
patrzyć na żałość, któraby przyszła
na oyca mego.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Iózef oznaymuie się braci z płaczem 1—5. II. Cieszy ie 5—8. III. I za pozwoleniem Faraonowém wyprawuie ie po oyca swego, dawszy im upominki i podwody 9—26. IV. A Iakub usłyszawszy, że Iózef żyw, wielce się cieszy 27—28.

Tedy się Iózef nie mógł daléy strzy-
mać przed wszystkimi, którzy stali
przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie
wszystkie odemnie. I nie został nikt
przy nim, gdy się dał poznać Iózef
braci swéy.
2. I podniosł głos swóy z płaczem;
co słyszeli Egipczanie, słyszał też
dóm Faraonów.
3. I rzekł Iózef do braci swéy: Iamci
iest Iózef; a żywże ieszcze oyciec
móy? i nie mogli mu bracia iego od-
powiedzieć, bo się zlękli oblicza iego.
4. Tedy rzekł Iózef do braci swéy:
* przystąpcie, proszę, do mnie; i
przystąpili. Zatym rzekł: Iam iest
Iózef, brat wasz, któregoście prze-
dali do Egiptu. * Dzie. 7, 13.
II. 5. Iednak teraz nie frasuycie się
ani trwożcie sobą, żeście mię tu
przedali! boć dla zachowania żywota
waszego posłał * mię Bóg przed wami.
* 1 Moy. 50, 20.
6. Bo iuż dwie lecie głodu było na
ziemi, a ieszcze pięć lat zostaie,
których nie będą orać ani żąć.
7. Posłał mię tédy Bóg przed wami,
abym was zachował ostatek na ziemi,
a żebym wam dodał żywności na oswo-
bodzenie wielkie.
8. Teraz tedy nie wyście mię tu
posłali, ale Bóg, który mię postano-
wił oycem Faraonowym, i panem
wszystkiego domu iego, a panuiącym
nad wszystką ziemią Egipską.
III. 9. Spieszcież się, a idźcie do
oyca mego, i mówcie do niego: Toć
wskazuie syn twóy Iózef: Uczynił
mię Bóg panem wszystkiego Egiptu,
przyiedźże do mnie, a nie mieszkay.
10. I będziesz mieszkał w ziemi
Gosen; a będziesz blisko mnie, ty i
synowie twoi, i synowie synów
twoich, i trzody twoie, i woły twoie,
i wszystko, co masz.
11. A będę cię tam żywił; bo ie-
szcze pięć lat głodu będzie, abyś od
niedostatku nie zginął, ty, i dóm
twóy, i wszystko, co masz.
12. A oto; oczy wasze widzą, i oczy
brata mego Beniamyna, że usta moie
mówią do was.
13. Oznaymiycie też oycu memu
wszystkę zacność moię w Egipcie, i
wszystko, coście widzieli; spieszcie
się tedy, a przyprowadźcie tu oyca
moiego. * * Dzie. 7, 14.
14. Zatym padł na szyię Benia-
myna, brata swego, i płakał; Ben-
iamyn téż płakał na szyi iego.
15. I pocałowawszy wszystkę bra-
cią swoię, płakał nad nimi; a potym
rozmawiali z nim bracia iego.
16. I rozgłoszono tę wieść w domu
Faraonowym, mówiąc: Przyiechali
bracia Iózefowi; i podobało się to
w oczach Faraonowych, i w oczach
sług iego.
17. Tedy rzekł Farao do Iózefa:
Powiedz braci swéy: uczyńcie tak:
Nakładłszy brzemion na bydła wa-
sze, idźcie; a wróćcie się do ziemi
Chananéyskiéy;
18. A wziąwszy oyca waszego, i
czeladź waszę, przyiedźcie do mnie;
i dam wam dobre miéysce w ziemi
Egipskiéy, i będziecie używać tłu-
stości ziemi.
19. I rozkaż im mówiąc: To uczyń-
cie: Weźmiycie sobie z ziemi Egi-
pskiéy wozów, dla dziatek waszych

i dla żon waszych, a wziąwszy oyca waszego przyiedźcie tu.

20. A oko wasze niech nie żałuie sprzętu waszego, gdyż dobro wszystkiéy ziemi Egipskiéy wąsze będzie.

21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Iózef wozy według rozkazania Faraonowego; dał im téż żywności na drogę.

22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Beniamynowi dał trzy sta śrebrników, i pięcioro szat odmiennych.

23. Oycu téż swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z naylepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oślic, niosących zboże, i chléb, i żywność oycu iego na drogę.

24. Puścił tedy bracią swą, i odiechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.

25. Którzy wyiechawszy z Egiptu, przyiechali do ziemi Chananéyskiéy, do Iakuba oyca swego;

26. I oznaymili mu, mówiąc: Ieszczeć żyw Iózef, a onci iest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemdlało serce iego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Iózefowe, które mówił do nich. A uyrzawszy wozy, które posłał Iózef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Iakuba, oyca ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tym, gdy ieszcze Iózef, syn mój, żyie; póydę a oglądam go, pierwéy niż umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Iakubów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuie, i z nim bydź obiecuie 2—7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Iakubem 8—28. IV. Iózef oyca z placzem przyymuie 29. 30. V. I mądrą swym radę daie 31—34.

A tak iechał Izrael ze wszystkiem, co miał; a przyiechawszy do * Beerseby, ofiarował ofiary Bogu oyca swego Izaaka. * 1 Moy. 21, 31.

II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Iakubie, Iakubie; A on odpowiedział: Owom ia.

3. I rzekł: Iam iest Bóg, Bóg oyca twoiego; nie bóy się zstąpić do Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.

4. Ia zstąpię z tobą do Egiptu, i ia cię ztamtąd także zasię wywiodę, a Iózef położy rękę swoię na oczy twoie.

5. I powstał Iakub z Beerseby; I wzięli synowie, * Izraelowi Iakuba oyca swego, i dziatki swe, i żony swe na wozy, które był posłał Farao, aby go przywieziono. * Dzie. 7, 15.

6. Pobrali téż bydła swe, i maiętność swoię, któréy byli nabyli w ziemi Chananéyskiéy, i przyiechali do * Egiptu, Iakub i wszystka rodzina iego z nim;
* Ioz. 24, 4. Ps. 105, 23. Izai. 52, 4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoie prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A teć są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Iakub i synowie iego: pierworodny * Iakubów Ruben.
* 2 Moy. 1, 2. r. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.

9. A synowie * Rubenowi: Henoch, i Fallu, i Hefron, i Charmi.
* 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1—3.

10. A synowie * Symeonowi: Iemuel, i Iamyn, i Achod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananéyskiéy. * 2 Moy. 6, 15. 1 Kron. 4, 24.

11. Synowie téż * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary.
* 2 Moy. 6, 16. 1 Kron. 6, 1—16.

12. A synowie * Iudasowi: Her i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananéyskiéy. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel.
* 1 Moy. 38, 3. 1 Kron. 2, 3. 4. r. 4, 1.

13. A synowie * Isascharowi: Tola, i Fua, i Iob, i Simron.
* 1 Kron. 7, 1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zareo, i Elon, i Ialeel.

15. A cić są synowie Lii, które urodziła Iakubowi w Padanie Syryyskim, i Dyna córka iego; wszystkich dusz synów iego, i córek iego, trzydzieści i trzy:

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i Arody, i Areli. * 1 Kron. 5, 11.

17. A synowie Aser: Iemna, i Ie-

sua, i Isui, i Berya, i Sera, siostra ich. A synowie Beryego: Heber, i Melchyel, * * 1 Kron. 7, 30.

18. Cić są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swéy, których ona urodziła Iakubowi, szesnaście dusz.

19. Synowie Racheli, żony Iakubowéy: Iózef i Beniamyn.

20. Iózefowi * zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiéy, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, Książęcia Ońskiego: Manases i Efraim. * 1 Moy. 41, 20.

21. A synowie * Beniamynowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupim, i Chupim, i Ared. * * 1 Kron. 7, 6. r. 8, 1.

22. Cić są synowie Racheli, którzy się urodzili Iakubowi; wszystkich się urodzili Iakubowi: wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie też * Neftalimowi, Iachsyel, i Gunny, i Ieser, i Selem. * 1 Kron. 7, 13.

25. Ci są synowie Bali, którą był dał Laban Racheli, córce swéy, która ie urodziła Iakubowi; wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusze, * które przyszły z Iakubem do Egiptu, co wyszły z biódr iego, okróm żon synów Iakubowych, wszystkich dusz było sześćdziesiąt i sześć. * 5 Moy. 10, 22.

27. A synów Iózefowych, którzy mu się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Iakubowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt. * Dcie. 7, 14.

28. I posłał przed sobą Iudasa do Iózefa, aby mu oznaymił pierwéy, niżby przyiechał do Gosen. I przyiechali do ziemi Gosen.

IV. 29. A zaprząghszy Iózef wóz swóy, wyiechał przeciw Izraelowi, oycu swemu, do Gosen; a uyrzawszy go Iakub padł na szyię iego, i płakał na szyi iego chwilę.

30. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Niechże iuż umrę, gdym uyrzał oblicze twoie, ponieważeś ty ieszcze żyw.

V. 31. Zatym rzekł Iózef do braci swéy i do domu oyca swego: Poiadę, a opowiem Faraonowi, i rzekę mu: Bracie moi i dóm oyca mego, którzy byli w ziemi Chananéyskiéy, przyiechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzód, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoie, i woły swoie, i wszystko, co mieli, przywiedli.

33. A tak gdy was przyzowie Farao, i spyta: Czym się bawicie?

34. Odpowiecie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i oycowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom iest wszelki pasterz bydła.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Iózef o oycu swym Faraonowi znać dawa 1—4. II. Który go wdzięcznie przyymuie 4—13. III. Iózef skarb Faraonów ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14—28. IV. Iakub o pogrzebie swym w ziemi Chananéyskiéy z Iózefem stanowi 29—31.

Tedy przyiechawszy Iózef, oynaymił Faraonowi, i rzekł: Oyciec móy i bracia moi z owcami swymi, i z wołmi swymi, i ze wszystkiém, co maią, przyiechali z ziemi Chananéyskiéy; a oto, są w ziemi Gosen.

2. A z liczby braci swéy wziął pięci mężów, i postawił ie przed Faraonem.

3. I rzekł Farao do braci iego: Czym się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzmi owiec są słudzy twoi, i my i oycowie nasi.

4. Rzekli ieszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téy ziemi przyszliśmy; bo niemasz paszy dla bydła, które maią słudzy twoi, gdyż ciężki głód iest w ziemi Chananéyskiéy; a teraz niech mieszkaią, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gosen.

II. 5. Tedy rzekł Farao do Iózefa mówiąc: Oyciec twóy i bracia twoi przyiechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed tobą iest: w naylepszém miéyscu téy ziemi day mieszkanie oycu twemu i braci twoiéy, niech mieszkaią w ziemi Gosen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy ie uczynisz przełożonymi nad trzodami memi.

7. I przywiodł Iózef Iakuba, oyca swego, i postawił go przed Faraonem; a błogosławił Iakub Faraonowi.

8. Tedy rzekł Farao do Iakuba: Wiele iest dni lat żywota twego?

9. I odpowiedział Iakub Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego iest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota oyców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.

10. Zatym pobłogosławiwszy Iakub Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Iózef oycu swemu i braci swéy, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiéy, w naylepszém miéyscu onéy krainy, w ziemi Rameses, iako był rozkazał Farao.

12. I żywił Iózef oyca swego i bracią swoię, i wszystek dóm oyca swego chlebem aż do naymniéyszego.

13. A chleba nie było po wszystkiéy ziemi; bo ciężki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananéyska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Iózef wszystkie pieniądze, które się znaydowały w ziemi Egipskiéy i w ziemi Chananéyskiéy, za żywność, którą kupowano; i wniosł one pieniądze Iózef do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiéy, i w ziemi Chananéyskiéy, tedy przyszli wszyscy Egipczanie do Iózefa, mówiąc: Day nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam iuż nie staie pieniędzy?

16. Na to odpowiedział Iózef: Dawaycie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Iózefa; i dał im Iózef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował ie chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zataiemy przed panem naszym, że nam iuż pieniędzy nie stało, i stada bydeł są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mamy przed oczyma twymi? i nas, i role nasze kupuy i ziemię naszę za chléb, a będziemy, my i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam day nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Iózef wszystkę ziemię Egipską Faraonowi; bo przedali Egipczanie, każdy rolą swoię, gdyż się był wzmógł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniosł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca iego.

22. Tylko ziemi kapłańskiéy nie kupił; bo Kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao, dla tegoż nieprzedawali ziemi swéy.

23. I rzekł Iózef do ludu: Otom was teraz poskupował i ziemię waszę Faraonowi; otoż macie nasienie, posieycież tedy role.

24. A z urodzaiów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztéry zasię części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszę i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziatek waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowałeś żywot nasz: Niechże znaydziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Iózef za prawo aż do dnia dzisiéyszego w ziemi Egipskiéy, aby dawana była Faraonowi piąta część; tylko ziemia samych Kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiéy, w ziemi Gosen, i osadziwszy się w niéy, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Iakub w ziemi Egipskiéy siedmnaście lat; a było dni Iakubowych, lat żywota iego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Iózefa i rzekł do niego: Ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, połóż * proszę rękę twoię pod biodro moie, a uczyń zemną miłosierdzie i prawdę; Proszę nie choway mię w Egipcie;

* 1 Moy. 24, 2. r. 50, 5.

30. Ale gdy zasnę z oycy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.
31. A Iakub rzekł: Przysiężże mi; i przysiągł mu. Zatym nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Iakub zachorzawszy, dwiema synom Iózefowym błogosławieństwo daie 1—4. II. Za syny swe one przyymuie 5—20. III. I o wybawieniu z niewoli Egipskiéy przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Iózefowi: Oto, oyciec twóy zachorzał; który wziąwszy dwu synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, iechał do niego.
2. I powiedziano Iakubowi, mówiąc: Oto, syn twóy Iózef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.
3. I rzekł Iakub do Iózefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananéyskiéy, i błogosławił mi, * 1 Moy. 28, 13. r. 35, 1.
4. A mówił do mnie: Oto, ia rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.
II. 5. Przetóż teraz dwa synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiéy, pierwéy niżem ia tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i Manases; * iako Ruben i Symeon moi będą,
* 1 Moy. 41, 50. r. 46, 20.
6. Ale dzieci twoie, które po tych spłodzisz, twoie będą; imieniem braci swoiéy będą zwani * w osiadłościach swych.
* Ioz. 13, 7. r. 16, 5. r. 17, 1.
7. A gdym się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananéyskiéy, w drodze, gdym ieszcze był iakoby na milę od Efraty, i pogrzebłem ią tam przy drodze ku Efracie; a toć iest Betlehem.
* 1 Moy. 35, 19.
8. A uyrzawszy Izrael syny Iózefowe, rzekł: Czyi to są?
9. Tedy odpowiedział Iózef oycu swemu: Synowie to moi, które mi tu dał Bóg; A on rzekł: Przywiedź ie proszę do mnie, abym im błogosławił.
10. A oczy Izraelowe ociężały były dla starości, i nie mogł doyrzeć: I przywiodł ie do niego, które Iakub pocałował i obłapił.
11. Zatym rzekł Izrael do Iózefa: Oglądać więcéy oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoie.
12. Tedy Iózef odwiodł ie od łona iego, i pokłonił się obliczem swém aż do ziemi.
13. A wziąwszy Iózef obudwu, postawił Efraima po prawéy ręce swoiéy, a po lewéy Izraelowéy; a Manasesa po lewéy ręce swoiéy, a po prawéy Izraelowéy, i przywiodł ie do niego.
14. A wyciągnąwszy Izrael prawicę swoię, włożył ią na głowę Efraima, który był młodszy, lewicę zaś swoię na głowę Manasesa, umyślnie przełożywszy ręce swoie, choć Manases był pierworodny.
15. I błogosławił Iózefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości moiéy aż do dnia tego; * Żyd. 11, 21.
16. Anioł, * który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia oyców moich, Abrahama i Izaaka, a iako ryby niech się rozmnożą na ziemi.
* 1 Moy. 31, 29. 42. r. 32, 1.
17. A obaczywszy Iózef, iż włożył oyciec iego rękę prawą swoię na głowę Efraimowę, nie miło mu było; i uiął rękę oyca swego, aby ią przeniosł z głowy Efraimowéy, na głowę Manasesowę.
18. I rzekł Iózef do oyca swego: Nie tak, oycze móy: abowiem ten iest pierworodny, włóżże prawicę swoię na głowę iego.
19. Ale się zbraniał oyciec iego, i rzekł: Wiemci synu miły, wiem; i tenci się stanie w lud wielki, tenci téż uroście; a wszakże brat iego młodszy uroście nadeń, a z nasienia iego wyydzie mnóstwo narodów.
20. Błogosławił im tedy dnia onego,

mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg iako Efraima, i iako Manasesa; a tak przełożył Efraima nad Manasesa.

III. 21. Potym rzekł Izrael do Iózefa: Oto, ia umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi oyców waszych.

22. Oto, ia * dawamci część iednę mimo bracią twoię, któréym nabył z ręki Amoréyczyków mieczem moim, i łukiem moim.

* Ioz. 13, 7. r. 16, 1. r. 17, 1. r. 24, 32. Ian. 4, 5. Ioz. 24, 8.

ROZDZIAŁ XLIX.

1. Iakub przed śmiercią każdemu z synów swych z osobna przyszłe rzeczy opowiada, i błogosławi 1. II. O Chrystusie prorokuie 2—28. III. O pogrzebie swym rozkazuie 29—32. IV. A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Iakub synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznaymię wam, co ma przyyść na was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchaycie synowie Iakubowi, a słuchaycie Izraela, oyca waszego. * 1 Moy. 33, 1.

3. Ruben pierworodny móy, tyś moc moia, i początek siły moiéy, zacny dostoieństwem, i zacny męstwem.

4. Zpłyniesz iako woda; nie będziesz zacnym, boś wstąpił na łoże oyca twego, i splugawiłeś łoże * moie, i zginęło dostoieństwo twoie.

* 1 Moy. 35, 22. 1 Kor. 5, 1.

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechay nie wchodzi dusza moia, a z zgromadzeniem ich, niech się nie iednoczy sława moia; bo w zapalczywości swéy zabili męża, a w swéy woli wywrócili mur.

* 1 Moy. 34, 25.

7. Przeklętą zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielę ie w Iakubie, a rosproszę ie w Izraelu.

8. Iuda, tyś iest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoia będzie na szyi nieprzyiaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie oyca twego.

* 1 Moy. 29, 35.

9. Szczenię * lwie Iuda, od łupu synu móy, wróciłeś się; skłonił się i położył się iako lew, i iako lwica, a któż go obudzi? * 1 Kron. 5, 2.

10. Nie będzie * odięte sceptrum od Iudy, ani Zakonodawca od nog iego, aż przyydzie Szylo, i iemu będzie oddane posłuszeństwo narodów.

* Matt. 2, 6. Jan 1, 46.

11. Uwiąże u winnéy macicy oślę swe, a u wybornéy macicy winnéy oślątko oślicy swéy; omyie w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych odzienie swoie.

12. Czerwieńsze oczy iego nad wino, a bielsze zęby iego nad mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice iego aż do Sydony.

14. Isaschar iako osieł kościsty, leżący między dwiema brzemiony.

15. Upatrzył pokóy, że iest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.

16. Dan sądzić będzie lud swóy, iako iedno z pokoleń Izraelskich.

17. Dan będzie wężem na drodze, żmiią na ścieszce, kąsaiąc piąty końskie, że spadnie nazad ieździec iego.

18. Zbawienia twego oczekiwam Panie!

19. Gad od woyska zwyciężony będzie; ale i on potym zwycięży.

20. Z Asera tłusty chléb iego, a on wyda roskoszy królewskie.

21. Neftali iako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa.

22. Latorośl płodna Iózef, latorośl wyrastaiąca nad zrzódłem, a latorośli iego rozchodzą się po murze.

23. Acz gorzkością napełnili go, i strzelali nań, a nienawidzieli go strzelcy;

24. Iednak został potężny łuk iego, a zmocniły się ramiona rąk iego, w rękach mocnego Boga Iakubowego, z kąd się stał pasterzem i opoką Izraelową.

25. Od Boga oyca twego, który cię wspomógł, i od Wszechmogącego, któryć błogosławił błogosławieństwy niebieskiemi z wysoka, i błogosławień-

stwy przepaści leżącéy głęboko, i błogosławieństwy piersi i żywota.

26. Błogosławieństwa oyca twego mocniéysze będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagorków wiecznych; będą nad głową Iozefową, i nad wierzchem głowy, odłączonego między bracią swą.

27. Beniamyn iako wilk porywaiący, poranu ieść będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powiedział oyciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa iego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ia będę przyłączon do ludu mego; pogrzebcież mię z oycy moimi w iaskini, która iest na polu Efrona Hetęyczyka;

30. W iaskini, * która iest na polu Machpela, która iest na przeciwko Mamre w ziemi Chananéyskiéy, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Hetéyczyka, w osiadłość grobu.

* 1 Moy. 23, 19.

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę iego; Tam pogrzebiono Izaaka, i Rebekę żonę iego; tamem też pogrzebł Lią.

32. A kupiono tę rolą i iaskinią, która na niéy, od synów Hetowych.

IV. 33. Tedy przestawszy Iakub mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łoże i umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

I. Iózef zmarłego oyca płacze 1. II. I iego ciało namazawszy 2—3. III. Na pogrzeb do ziemi Chananéyskiéy prowadzi 4—14. IV. Bracia przepraszaią Iózefa 15—23. V. Który się też kazał w ziemi Chananéyskiéy zchować po śmierci 24—25. VI. A zatym umarł 26.

Zatym upadł Iózef na twarz oyca swego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. I rozkazał Iózef sługom swym lekarzom, aby wonnymi maściami namazali oyca iego; i namazali wonnymi maściami lekarze Izraela.

3. A gdy się mazania iego wypełniło czterdzieści dni, (bo się tak wypełniaią dni tych, którzy wonnymi maściami mazani bywaią) tedy go płakali Egipczanie przez siedmdziesiąt dni.

III. 4. A po wyiściu dni żałoby iego rzekł Iózef do sług Faraonowych, mówiąc: Ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:

5. Oyciec * móy poprzysiągł mię mówiąc; Oto, ia umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananéyskiéy, tam mię pogrzebiesz; a teraz niech iadę, proszę, i pogrzebię oyca mego, i zaś się wrócę.

* 1 Moy. 47, 29.

6. Tedy rzekł Farao: Iedź a pogrzeb oyca twego, iako cię przysiągł.

7. Iechał tedy Iózef, aby pogrzebł oyca swego; iechali też z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu iego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiéy;

8. I wszystek dóm Iózefów, i bracia iego, i dóm oyca iego; tylko dziatki swoie, i owce swoie, i woły swoie zostawili w ziemi Gosen.

9. Szły też z nim i wozy, i iezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyiechali aż na pole Atad, które iest przy brodzie Iordańskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Iózef po oycu swym żałobę przez siedm dni.

11. A uyrzawszy obywatele ziemi Chananéyskiéy, żałobę onę na polu Atad, mówili: Żałoba to ciężka Egipczanów; przetóż nazwano imię miéysca onego Abel Mycraim, które iest przy brodzie Iordańskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie iego, iako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie iego do ziemi Chananéyskiéy, i pogrzebli go w iaskini na polu Machpela, którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Hetéyczyka, przeciwko Mamre. * Dzie. 7, 16. 1 Moy. 23, 16.

14. Zatym się wrócił Iózef do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy ieździli z nim na pogrzeb oyca iego, odprawiwszy pogrzeb oyca swego.

IV. 15. A widząc bracia Iózefowi, że umarł oyciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści

Iózef, i sowicie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Iózefa, mówiąc: Oyciec twóy rozkazał, pierwéy niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedźcie Iózefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twéy, i grzéch ich, żeć złość wyrządzili, proszę odpuść teraz występek sługóm Boga oyca twego. I płakał Iózef, gdy to mówili do niego.

18. I przystąpili bracia iego, a upadłszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi.

19. I rzekł do nich Iózef: Nie bóycie się: bo azażem ia wam za Boga?

20. Wyście złe * myślili przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre; chcąc uczynić to, co się dziś dzieie, aby zachował tak wielki lud.

* 1 Moy. 45, 5—7.

21. A przetóż niebóycie się, ia żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszył ie, i mówił z nimi łagodnie.

22. I mieszkał Iózef w Egipcie, sam i dóm oyca iego, a żył Iózef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Iózef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie téż Machyra, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Iózefowych.

* 4 Moy. 32, 39.

V. 24. I rzekł Iózef do braci swéy: Ia umrę, ale Bóg zapewnie nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemi téy do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi.

25. I poprzysiągł Iózef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi Pan Bóg, wynieście téż kości moie z tąd.

* 2 Moy. 13, 19. Ioz. 24, 32. Żyd. 11, 22. 2 Moy. 7, 10. 2 Moy. 40, 27.

VI. 26. I umarł Iózef, maiąc sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do truny w Egipcie.

Wtóre Księgi Moyżeszowe.

EXODUS.

RÓZDZIAŁ I.

I. Rozmnożenie potomstwa Iakubowego w Egipcie 1—7. II. Inszy Król nastawszy, trapić ie począł 8—14. III. I babom, które przy rodzeniu bywały, każdego męszczyznę zabiiać rozkazał 15—16. IV. Które iż go nie usłuchały 17—19. Bóg im dobrze czynił 20—22.

Teć są * imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Iakubem; każdy z domem swym, weszli:

* 1 Moy. 46, 8.

2. Ruben, Symeon, Lewi, i Iudas.

3. Isaschar, Zabulon, i Beniamyn.

4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.

5. A było wszystkich dusz, które wyszły z piódr Iakubowych, siedmdziesiąt dusz; a Iózef był przed tym w Egipcie.

6. I umarł * Iózef, i wszyscy bracia iego, i wszystek on rodzay. * 1 M. 50, 26.

7. A * synowie Izraelscy rozrodzili się, i rospłodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona iest ziemia nimi.

* Dzie. 7, 17.

II. 8. Między tym powstał Król nowy nad Egiptem, który nie znał Iózefa;

9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniéyszy nad nas.

10. Przetóż mądrze sobie poczniymy z nimi, by się snadź nie rozmnożył, a ieźliby przypadła woyna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyiaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swymi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi, Pytom i Rameses.

12. Ale im więcéy go trapili, tym więcéy się rozmnażał, i tym więcéy rosł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.

13. I podbili Egipczanie syny Izraelskie w niewolą ciężką,

14. I przykrzyli im żywot ich robo-

tą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdéy roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do któréy ich używali bez litości.

III. 15. I rozkazał Król Egipski babom Hebréyskim, z których imię iednéy Zefora, a imię drugiéy Fua;

16. A rzekł: Gdy będziecie babić niewiastom Hebréyskim, a uyrzycie że rodzą, byłliby syn, zabiycież go, a ieźli córka, niech żywa zostanie.

IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, iako im rozkazał Król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątka.

18. Zaczym wezwawszy Król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątka?

19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są iako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebréyskie; bo są duże, pierwéy niż przyydzie do nich baba, rodzą.

V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.

21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.

22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzućcie, a każdą córkę żywo zachowaycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Moyżesz po narodzeniu swoiém przez trzy miesiące utaiony 1—3. II. A potym w skrzyneczce na rzekę puszczony był 4. III. Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowała 5—14. IV. Tenże uciekłszy do Madyan 15—20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Śmierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszał wzdychanie ludu Izraelskiego 24. 25.

I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego, który poiął * córkę z pokolenia Lewiego.

* 2 Moy. 6, 20. 4 Moy. 26, 59. 1 Kron. 23, 13.

2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące.

* Dzie. 7, 20. Żyd. 11, 23.

3. Ale gdy go nie mogła dłużéy zataić wzięła plecionkę z sitowia, i obmazała ią kléiem i smolą; a włożywscy w nię ono dziecię, położyła ie między rogoż na brzegu rzeki.

II. 4. A stała siostra iego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dziać będzie.

III. 5. W tym wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny iéy przechadzały się po brzegu rzeki; i uyrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ią wzięła.

6. A otworzywszy uyrzała dziecię, a ono chłopiątko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziatek Hebréyskich iest ten.

7. I rzekła siostra iego do córki Faraonowéy: Chceszże, póydę, i zawołamci niewiasty, mamki Hebréyskiéy, którabyć odchowała to dziecię?

8. I rzekła iéy córka Faraonowa: Idź. Tedy doszła ona dziéweczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia.

9. Do któréy rzekła córka Faraonowa: Weźmiy to dziecię, i chowav mi ie, a ia tobie dam zapłatę twoię; i wziąwszy niewiasta dziecię, chowała ie.

10. A gdy podrosło ono dziecię, przywiodła ie do córki Faraonowéy, i było iéy za syna; a nazwała imię tego Moyżesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urosł Moyżesz, * że wyszedł do braci swéy, i widział ciężary ich; obaczył téż męża Egipczanina, który bił iednego Hebréyczyka z braci iego.

* Żyd. 11, 24. 25.

12. A obeyrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek.

13. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, uyrzał, a oto, dwa mężowie Hebréyscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:

14. Czemuż biiesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział; Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, iakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Moyżesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyiawiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Moyżesza: * Lecz Moyżesz uciekł od twarzy Faraonowéy,

i mieszkał w ziemi Madiańskiéy, a przyszedłszy tam siedział u studni.
* Dzie. 7, 29.

16. A Kapłan Madyański miał siedm córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę oyca swego;

17. A przyszedłszy pasterze odganiali ie. Tedy wstawszy Moyżesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wróciły do Raguela, oyca swego, rzekł: Czemuście dziś tak prętko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nad to czerpaiąc naczerpał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatym rzekł do córek swych: A gdzież ten iest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołaycie go, aby iadł chléb.

V. 21. I przyzwolił Moyżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę córkę swoię, Moyżeszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię iego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzéy.
* 2 Moy. 18, 3. 1 Kron. 23, 15.

VI. 23. I stało się po niemałym czasie, że umarł Król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

III. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniał Bóg na przymierze swoie z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem.

25. I weyrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżeszowi pokazał się Anioł Pański we krzu ognistym 1—5. II. Zowiąc się Bogiem Abrahamowym 6. III. A posyłaiąc go do Egiptu 7—13. IV. Naucza iakoby sobie poczynać miał 14—18. V. I iako mu się powiedzie, przepowiada 19—22.

A Moyżesz pasł trzodę Ietra, świekra swego, Kapłana Madyańskiego; i zagnał trzodę na puszczą, a przyszedł do góry Bożey, do Horeb.

2. I ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrzodku krza; i widział, a oto kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał.
* Dzie. 7, 30.

3. Tedy rzekł Moyżesz: Póydę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzać, zawołał nan Bóg z pośrzodku onego krza, mówiąc: Moyżeszu, Moyżeszu! A on odpowiedział: Otom ia.

5. Tedy rzekł: Nie przystępuy sam: zzuy boty twe z nóg twoich; abowiem miéysce, na którém ty stoisz, ziemia święta iest.

II. 6. Zatym rzekł: * Iam iest Bóg oyca twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów; I zakrył Moyżesz oblicze swe, bo się bał patrzać na Boga.
* Matt. 22, 32. Marek 12, 26. Łuk. 20, 37. Dzie. 7, 32.

III. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu moiego, który iest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści iego. * Dzie. 7, 34.

8. Przetóż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiéy, i wywiódł go z ziemi téy do ziemi dobréy i przestronnéy, do ziemi opływaiącéy mlekiem i miodem, na miéysce Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem téż ich ucisk, którym ie Egipczanie uciskaią.

10. Przetóż teraz, póydź, a poślę cię do Faraona, abyś wywiódł lud móy, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Moyżesz do Boga: Któżem ia, abym szedł do Faraona, a wywiódł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miéy na znak, żem cię ia posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téy górze.

13. I rzekł Moyżesz do Boga: Oto, ia póydę do synów Izraelskich, i rzekę im; Bóg oyców waszych posłał mię do was; ieźli mi rzeką: Które iest imię iego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Moyżesza: Będę który Będę. I rzekł, tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

15. I mówił ieszcze Bóg do Moyżesza: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg oyców waszych, Bóg Iakubów posłał mię do was; toć imię moie na wieki, i to pamiętne moie od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg oyców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Iakubów, mówiąc: Wspominaiąc wspominałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, do ziemi, opływaiącéy mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchaią głosu twego, a póydziesz ty i starsi Izraelscy do Króla Egipskiego, i rzeczecie do niego: * Pan, Bóg Hebreyczyków, zabieżał nam; przetóż teraz niech póydziemy proszę w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu. * 2 Moy. 5, 3.

V. 19. Ale ia wiem, że wam nie pozwoli Król Egipski odeyść, iedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moię, i uderzę Egipt wszystkimi cudami moimi, które będę czynił w pośrzodku iego; a potym wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów; i stanie się, * gdy wychodzić będziecie, że nie wynidziecie próżni. * 2 Moy. 11, 2. 3. r. 12, 35. 36.

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiady swoiéy, i u gospodyni domu swego, naczynia śrebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie ie na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ IV,

I. Moyżesz z drogi Egipskiéy Panu się wymawia 1. 2. II. Pan go cudami ztwierdza 3—12. III. I za towarzysza Aarona naznacza 14—26. IV. Do Egiptu idą 27—28. V. I posłanie swoie mową i cudami ztwierdzaią 29—31.

Potym odpowiadaiąc Moyżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchaią głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. I rzekł mu Pan: Cóż iest w ręce twoiéy? i odpowiedział: Laska.

II. 3. I rzekł: Porzuć ią na ziemię; i porzucił ią na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Moyżesz przed nim.

4. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągniy rękę twoię, a uymiy go za ogon; i wyciągnął rękę swoię, i uiął go, i obrócił się w laskę w ręce iego,

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg oyców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów.

6. I rzekł mu Pan ieszcze: Włóż teraz rękę twoię w zanadra twoie; i włożył rękę swoię w zanadra swoie, i wyiął ią, a oto, ręka iego była trędowata iako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoię w zanadra twe: I włożył znowu rękę swoię w zanadra swe; a gdy ią wyiął z zanadra swego; a oto, stała się znowu iako inne ciało iego.

8. I stanie się, ieźlić nie uwierzą i nie usłuchaią głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego.

9. I stanie się, ieźli nie uwierzą ani tym dwiema znakom, i nieusłuchaią głosu twego, weźmiesz wody rzecznéy, i wyleiesz ią na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Moyżesz do Pana: Proszę Panie, nie iestem ia mężem wymownym, ani przed tym ani odtąd, iakoś mówił do sługi twego; bom ciężkich ust i ciężkiego ięzyka.

11. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta * człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, izaż nie Ia Pan? * Psalm 94, 9.

12. Idźże teraz, a * Ia będę z usty twoimi, i nauczę cię, cobyś miał mówić.

* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11. Łuk. 12, 12.

13. I rzekł Moyżesz: Słuchay Panie, pośliy proszę tego, kogo posłać masz.

III. 14. I zapalił się gniew Pański na Moyżesza, i rzekł: Azaż niewiem

iż Aaron, brat twóy Lewita wymownym iest? a oto i ten wynidzie przeciwko tobie, i uyrzawszy cię, uraduie się w sercu swoiém.

15. I * będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta iego, a Ia będę z usty twymi, i z usty iego, i nauczę was, cobyście mieli czynić.

* 2 Moy. 7, 2.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Laskę téż tę weźmiy w rękę twoię, którą będziesz czynił znaki.

18. Odszedł tedy Moyżesz, i wrócił się do Ietra, świekra swego, i mówił do niego: Póydę teraz, a wrócę się do braci moiéy, którzy są w Egipcie, a obaczę, sąli ieszcze żywi. A Ietro rzekł do Moyżesza: Idź w pokoiu.

19. I rzekł Pan do Moyżesza w ziemi Madyańskiéy: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twoiéy.

20. Wziąwszy tedy Moyżesz żonę swą, i syny swe, wsadził ie na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiéy; wziął téż Moyżesz laskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł Pan do Moyżesza: Gdy póydziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzayże, abyś wszystkie cuda, którém Ia podał w rękę twoię, czynił przed Faraonem, a Ia zatwardzę * serce iego, aby nie wypuścił lud. * 2 Moy. 14, 4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn móy, pierworodny móy, iest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, Ia zabiię syna twoiego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabieżał Pan Moyżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzezkę syna swego, i porzuciła przed nogi iego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi iesteś mi.

26. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na puszczą. I szedł i zaszedł mu na górze Bożéy, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedłszy tedy Moyżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Moyżesza, a Moyżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wéyrzał na utrapienie ich; i zchyliwszy się, pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

I. Moyżesz z Aaronem u Faraona poselstwo sprawuią 1. II. Których on zneważywszy 2—16. III. Lud Izraelski tym więcéy dręczy 17—20. IV. Zaczym lud narzeka na Moyżesza i Aarona 21. V. A Moyżesz uskarża się przed Bogiem 22—23.

Potym tedy przyszli Moyżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud móy, aby mi obchodzili święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Farao: Ktoż iest Pan, żebym miał słuchać głosu iego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela téż nie puszczę.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebreyczyków zabieżał nam; póydziemy teraz drogą trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, by snadź nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich Król Egipski: Przecz ty Moyżeszu i Aaronie odrywacie lud od robot ich? Idźcież do robot waszych.

5. Rzekł téż Farao: Oto, wielki teraz iest ten lud w ziemi, a wy ie odrywacie od robot ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom iego, mówiąc:

7. Iuż więcéy nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, iako przed tym; sami niech idą, i zbieraią sobie plewy.

8. A też liczbę cegieł, którą czynili przed tym, włożycie im, nie umniey-

szycie z niéy; bo próżnuią, dla tego oni wołaią, mówiąc: Póydziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ią wykonywaią, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedłszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy iego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Farao: Ia nie będę wam dawał plew.

11. Sami idźcie, zbieraycie sobie plewy, gdzie znaydziecie; bo się naymniéy nie umnieyszy z roboty waszéy.

12. I rozbieżał się lud po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, aby zbierał ściernisko miasto plew.

13. A przystawowie przynagnali, mówiąc: Wykonywaycie roboty wasze, zamiar każdodzienny, iako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł iako pierwéy, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?

16. Plew nie daią sługom twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biią, a lud twóy grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnuiecie, próżnuiecie, dla tegoż mówicie: Póydziemy, ofiarować będziemy Panu.

18. Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umnieyszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego;

20. Tedy oni zabieżeli Moyżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi potkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech weyrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili w oczach Faraonowych i w oczach sług iego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Moyżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe wprowadził na lud twóy, czemuś mię tu posłał?

23. Bo od onego czasu, iakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twoiém, gorzéy się obchodzi z ludem tym; a przecięś nie wybawił ludu twego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upewnia Pan Moyżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1—8. II. I onego do ludu i do Faraona posyła 9—13. III. Wyliczaią się imiona przednieyszych familii z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16—30.

I rzekł Pan do Moyżesza: Teraz uyrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnéy wypuści ie, i w ręce silnéy wypędzi ie z ziemi swoiéy.

2. Nad to mówił Bóg do Moyżesza i rzekł do niego; Iam Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi w tém imieniu, żem Bóg Wszechmogący; ale w imieniu moiém, Iehowah, nie iestem poznany od nich.

4. Postonawiłem téż i przymierze moie z nimi, abym im dał ziemię Chananéyską, ziemię pielgrzymowania ich, w któréy przychodniami byli.

5. Iam téż usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipczanie w niewolą podbiiaią, i wspomniałem na przymierze moie.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: Iam Pan, a wywiodę was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnioném, i w sądziech wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, żem Pan, Bóg wasz, który was wywodzę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą * podniosłem rękę moię, abym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, a dam ią wam w dziedzictwo, Ia Pan. 1 Moy. 14, 22.

II. 9. I mówił tak Moyżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Moyżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiéy.

10. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Wnidź, mów do Faraona, Króla

Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéy.

12. I rzekł Moyżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a iakoż mię usłucha Farao? a iam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, Króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.

III. 14. A cić są przednieysi z domów oyców ich; synowie * Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaie Rubenowe.

* 1 Moy. 46, 9. 4 Moy. 26, 5. 1 Kron. 5, 3.

IV. 15. A synowie * Symeonowi: Iamuel i Iamyn, i Ahod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananéyskiéy. Teć są rodzaie Symeonowe.

* 1 Moy. 46, 10. 4 Moy. 26, 12. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów * Lewiego według rodzaiów ich: Gerson i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści siedm lat.

* 1 Moy. 46, 11. 4 Moy. 3, 17. 1 Kron. 6, 1, 16. r. 23, 7.

17. Synowie Gersonowie: * Lobni i Simei według domów ich.

* 1 Kron. 6, 17. r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: * Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata. * 1 Kron. 6, 18.

19. Synowie téż Merarego: * Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzaiów ich.

* 1 Kron. 6, 19. r. 23, 21.

20. I poiął Amram * Iochabedę, ciotkę swoię, za żonę, która mu urodziła Aarona i Moyżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści siedm lat. * 2 M. 2, 1. 4. 4 M. 26, 59.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A Synowie Husyelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I poiął Aaron * Elizabetę, córkę Amynadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadarba, Abyu, Eleazara, i Itamara.

* 4 Moy. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron. 6, 3. 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyazaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, poiął iednę z córek Putyelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cić są przednieysi z oyców Lewitskich według rodzaiów ich.

26. Tenci iest Aaron i Moyżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy według hufców ich.

27. Cić mówili do Faraona, Króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć iest ten Moyżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Moyżesza w ziemi Egipskiéy,

29. Że rzekł Pan do Moyżesza mówiąc: Iam Pan; mów do Faraona, Króla Egipskiego, wszystko, co Ia mówię do ciebie.

30. I rzekł Moyżesz przed Panem: Otom ia nie obrzezanych warg, a iakoż mię usłucha Farao?

ROZDZIAŁ VII.

I. Moyżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1—6. II. Lata ich się mianuią 7—9. III. Cuda pewne czynią 10. IV. A, czarownicy Faraonowi toż czyniąc, onym się sprzeciwiaią 11—25.

I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twóy, będzie Prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twóy, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéy.

3. A Ia zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moie i cuda moie w ziemi Egipskiéy.

4. I nie usłucha was Farao; lecz Ia włożę rękę moię na Egipt, i wyprowadzę woyska moie, lud móy, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiéy w sądziech wielkich.

5. A poznaią Egipczanie, żem Ia Pan, gdy wyciągnę rękę moię na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrzodku ich.

6. Uczynił tedy Moyżesz i Aaron, iako im przykazał Pan, tak uczynili.

II. 7. A Moyżesz miał ośmdziesiąt lat, a Aaron ośmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczyńcie iaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmiy laskę twoię, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Moyżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, iako rozkazał Pan; i porzucił Aaron laskę swoię przed Faraonem, i przed sługami iego, która się obróciła w węża.

IV. 11. Wezwał też Farao mędrców i czarowników i uczynili i * ci czarownicy Egipscy przez czary swe także. * 2 Tym. 3, 8.

12. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

14. Zatym rzekł Pan do Moyżesza: Ociężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano; Oto, wynidzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzéki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoię;

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebreyczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud móy, aby mi służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17. Przetoż tak mówi Pan: Potym poznasz, żem ia Pan; Oto, ia uderzę laską, która iest w ręce moiéy, na wody, które są w rzéce, a obrócą się w krew.

18. A ryby, które są w rzéce, pozdychaią, i zśmierdnie się rzéka, i spracuią się Egipczanie, szukaiąc dla napoiu wód z rzéki.

19. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Weźmiy laskę twoię, a wyciągniy rękę twą na wody Egipskie, na rzéki ich, na strugi ich, i na ieziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich, i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, tak w naczyniach drzewianych, iako w kamiennych.

20. I uczynili tak Moyżesz i Aaron, iako rozkazał Pan; i podniosłszy laskę, uderzył wody, które były w rzéce, przed oczyma Faraonowymi, i przed oczyma sług iego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzéce, w krew.

21. A ryby, które były w rzéce, pozdychały, i zśmierdła się rzéka, że nie mogli Egipczany pić wody z rzéki; i była krew po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

22. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swymi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. I kopali wszyscy Egipczanie około rzéki, szukaiąc wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzéki.

25. I wypełniło się siedm dni, iako zaraził Pan rzekę.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Moyżesz cuda czyni, którym równych czarownicy Egipscy czynić niemogli 1—5. II. Żaby 6—15. III. Wszy 16—19. IV. I robactwo na Egipt przywodzi 20—27. V. Farao obłudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28—32.

I rzekł Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud móy, aby mi służył.

2. Ale ieźli ty nie będziesz chciał puścić, oto, ia zarażę wszystkie granice twoie żabami.

3. I wyda rzéka żaby, które wyléżą i wnidą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoię, i do domu sług twoich, i między lud twóy, i do pieców twoich, i w dzieże twoie.

4. Tak na cię, iako na lud twóy, i na wszystkie sługi twoie poléżą żaby.

5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągniy rękę twoię z laską twą na rzeki, na strugi, i na ieziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.

7. I uczynili także czarownicy czarami swymi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.
8. Zatym Farao wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc: Modlcie się Panu, aby oddalił żaby odemnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud; aby ofiarowali Panu.
9. I rzekł Moyżesz do Faraona: Pocczę cię tym, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoie, i za lud twóy, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzéce zostały.
10. A on rzekł: Iutro. Tedy rzekł Moyżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że niemasz, iako Pan Bóg nasz.
11. I odeydą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzéce zostaną.
12. Wyszedł tedy Moyżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Moyżesz do Pana, aby odiął żaby, które był przepuścił na Faraona.
13. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.
14. I zgromadzały ie na kupy, i zśmierdła się ziemia.
15. A widząc Farao, że miał wytchnienie, obciążył serce swoie, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.
III. 16. I rzekł Pan do Moyżesza; Mów do Aarona: Wyciągniy laskę twoię, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.
17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoię z laską swoią, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; Wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.
18. Czynili téż także czarownicy, przez czary swoie, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle.
19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży iest: I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.
IV. 20. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynidzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud móy, aby mi służył;
21. Bo ieźli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ia posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twóy, i na domy twoie rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitym robactwem, nad to i ziemia, na któréy oni są.
22. A oddzielę dnia onego ziemię Gosen, w któréy lud móy mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, żem Ia Pan w pośrzodku ziemi.
23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; iutro będzie znak ten.
24. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dóm Faraonów, i na dóm sług iego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.
25. Zatym wezwał Farao Moyżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiaruycie Bogu waszemu w téy ziemi.
26. I odpowiedział Moyżesz: Niegodzi się tak czynić; bobyśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu: a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamianowali?
27. Drogę * trzech dni póydziemy na puszczą, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, iako nam rozkaże.
* 2 Moy. 3, 12. 13.
V. 28. I rzekł Farao: Iać wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie i modlcie się za mną.
29. I odpowiedział Moyżesz: Ia wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a odeydzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług iego, i od ludu iego iutro; tylko niech więcéy Farao niekłama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.
30. Wyszedlszy tedy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.
31. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług iego, i od ludu iego, a nie zostało i iednego.

32. Iednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg znowu przez Moyżesza i Aarona Faraona karze 1. 2. II. Zabiianiem przez powietrze bydła 3—7. III. Wrzodami ciężkimi 8—22. IV. I Gradem wielkim 23—26. V. Ale on ieszcze zmyślaiąc pokutę serce ma zatwardzone 27—35.

Potym rzekł Pan do Moyżesza; Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebréyczyków; Wypuść lud móy, aby mi służył:

2. Bo ieźli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale ieszcze zatrzymywać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka Pańska będzie na bydle twoim, które iest na polu, na koniach, na osłach, na wielbłądach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskimi, i między trzodami Egipskimi, aby nie zdechło ze wszystkiego, co iest synów Izraelskich.

5. Postanowił Pan czas, mówiąc: Iutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6. I uczynił Pan tę rzecz nazaiutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani iedno.

7. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i iedno; ale ociężało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Weźmiycie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Moyżesz ku niebu przed oczyma Faraonowymi.

9. I obróci się w proch po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, i będzie na ludziach, i na bydle wrzodem czyniącym pryszczele, po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Moyżesz ku niebu; i stał się wrzodem, pryszczele czyniącym na ludziach i na bydle;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Moyżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan Moyżeszowi.
* 2 Moy. 7, 3. 4.

13. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego; Tak mówi Pan, Bóg Hebréyczyków: Wypuść * lud móy, aby mi służył. * 2 Moy. 7, 16.

14. Bo tą razą Ia posyłam wszystkie plagi moie na serce twoie, i na sługi twoie, i na lud twóy, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiéy ziemi.

15. Bo teraz zciągnę rękę moię a uderzę cię i lud twóy powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moię, i żeby opowiadane było imię moie po wszystkiéy ziemi. * Rzym. 9, 17.

17. Ieszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18. Oto, ia spuszczę o tym czasie iutro grad bardzo ciężki, iakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego iest założon, aż do tego czasu.

19. A tak pośliy teraz, zgromadź bydło twoie, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydlę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dóm, spadnie na nie grad, i pozdychaią.

20. Kto się tedy uląkł słowa Pańskiego z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swoiém do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągniy rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, na ludzie, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziemi Egipskiéy.

IV. 23. A tak wyciągnął Moyżesz laskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską.

24. I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, iakiemu nie był podobny we wszystkiéy ziemi Egipskiéy, iako w niéy mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydlęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

27. Posłał tedy Farao, a wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan iest sprawiedliwy, ale ia i lud móy niezbożniśmy.

28. Modlcież się Panu, (boć dosyć iest,) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać daléy.

29. I rzekł Moyżesz do niego: Gdy wynidę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustaną, i grad nie będzie więcéy, abyś wiedział, że Pańska iest * ziemia; * Ps. 24, 1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się ieszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31. Len tedy i ięczmień potłuczony iest; bo ięczmień był niedostały, a len podrastał.

32. Pszenica iednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedłszy tedy Moyżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe; sam i słudzy iego.

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, iako był powiedział Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Szarańcza i ciemności na Egipt 1—23. II. Farao pozwala ludowi wynidź bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Moyżesz nie pozwala 26. 27. IV. Farao wypędził go od siebie 28. 29.

Rzekł zatym Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona; bom ia obciążył serce iego, i serce sług iego, abym czynił te znaki moie między nimi;

2. A żebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moie, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, żem ia Pan.

3. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebréyczyków: Dokądże nie chcesz uniżyć się przedemną? Wypuść lud móy, aby mi służył.

4. Bo ieźli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto ia przywiodę iutro szarańczą na granicę twoię,

5. Która okryie wierzch ziemi, że iéy widać nie będzie, i poie ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

6. I napełni domy twoie, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli oycowie twoi, i oycowie oyców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorszeniu? Wypuść te męże, aby służyli Panu Bogu swemu; Zaż ieszcze niewiesz, że zniszczał Egipt?

8. I zawołano zaś Moyżesza z Aaronem do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu; Którzyż to są, co póydą?

9. I odpowiedział Moyżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi póydziemy, z synami naszymi, i z córkami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydłem naszym póydziemy; bo święto Panu obchodzić mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, iako ia was puszczę, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał ie od siebie Farao.

12. Potym Pan rzekł do Moyżesza: Wyciągniy rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Moyżesz laskę swoię na ziemię Egipską, a Pan przywiodł wiatr wschodni na ziemię przez

cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniosł szarańczą.

14. I przyszła szarańcza na wszystkę ziemię Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przed tym nie było téy podobnéy szarańczy, i po niéy nie będzie takowéy. * Ps. 78, 46.

15. I okryła wierzch wszystkiéy ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkę trawę ziemi, i wszystek owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadnéy zieloności na drzewie i na trawie polnéy we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

16. Przetoż co 'rychléy Farao wezwał Moyżesza i Aarona, i rzekł: zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17. A teraz odpuść proszę grzéch móy aby ten raz, a modlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił odemnie tylko tę śmierć.

18. I wyszedłszy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

19. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczą, i wrzucił ią do morza czerwonego, i nie została ani iedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Moyżesza; Wyciągniy rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiéy, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Moyżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiéy ziemi Egipskiéy przez trzy dni.

23. Nie widział ieden drugiego, ani się kto ruszył z mieysca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Moyżesza, rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Moyżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.

III. 26. Przetoż i dobytek nasz póydzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weśmiemy do służby Panu, Bogu naszemu; bo my niewiemy, czym służyć mamy Panu, aż tam przyydziemy.

27. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i niechciał ich puścić.

IV. 28. I rzekł Farao do Moyżesza: Idź odemnie, a strzeż się, abyś więcéy niewidział oblicza mego; bo dnia, którego uyrzysz oblicze moie, umrzesz.

29. I odpowiedział Moyżesz: Dobrześ powiedział; nie uyrzę więcéy oblicza twego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan opowiada Moyżeszowi, że za iedną iesczcze plaga miał Farao wypuścić lud iego, to iest, po pobiciu pierworodztw Egipskich 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2 — 10.

I rzekł Pan do Moyżesza: Ieszcze iednę plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potym wypuści was ztąd; wypuści cale, owszem wypędzi was ztąd.

II. 2. Mówże teraz do uszu ludu, * aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiady swéy naczynia śrebrnego, i naczynia złotego.

* 2 Moy. 3, 21. 22. r. 12, 35. 36.

3. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan i był Moyżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiéy; w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.

4. Tedy rzekł Moyżesz: Tak mówi Pan: O północy Ia póydę przez pośrzodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy iego, aż do pierworodnego niewolnicy, która iest przy żarnach i każde pierworodne z bydląt.

6. A będzie krzyk wielki po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, iaki przed tym nie był, i iaki po tym nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy ięzykiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydlę, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egypczany i między Izraelem.

8. I przyydą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynidź ty, i wszystek lud,

który iest pod sprawą twoią; a potym wynidę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Nie usłucha was Farao, aby rozmnożył cuda moie w ziemi Egipskiéy.

10. Tedy Moyżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swoiéy.

ROZDZIAŁ XII.

I. Święto przéyścia Pańskiego, i obrzędy iego 1. 2. II. Baranka zabić, upiec, ieść, i krwią iego podwoie pomazać 3—14. III. Kwasu nie ieść w to święto, ani go w domu mieć 15—28. IV. Pierworodne Egipskie zabiia Anioł Pański 29—33. V. Wyyście Izraelczyków, i czas ich mieszkania w Egipcie 34—42. VI. Niektóre ustawy do pożywania baranka należące 43—51.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza i do Aarona w ziemi Egipskiéy, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesiąców; pierwszy wam będzie między mięsiącami w roku.

II. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu.

4. A ieżliby mniéyszy był dom niżeliby zieść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który iest naybliższy domu iego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osob, ileby ich zieść mogło baranka.

5. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z koz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia mięsiąca tego; a zabiie go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwiema wieczorami.

7. I wezmą ze krwi iego, i pokropią obadwa podwoie i nadprożnik u domów, w którym go będą pożywać.

8. I będą ieść mięso onéy nocy pieczone przy ogniu, i przaszniki, z zioły gorzkimi będą go ieść.

9. Nie iedźcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę iego z nogami iego, z wnętrznościami iego.

10. A nie zostanie z niego nic do iutra; a ieżliby co z niego do iutra zostało, ogniem spalicie.

11. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszéy, a ieść go będziecie spieszno; albowiem przéyście iest Pańskie.

12. Gdyż przéydę przez ziemię Egipską téy nocy, i zabiię wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od człowieka aż do bydlęcia, i nad wszystkimi Bogi Egipskimi wykonam sądy, Ia Pan.

13. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo uyrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabiiał w ziemi Egipskiéy.

14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni przaśniki ieść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróżnicie kwas z domów waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siodmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.

16. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siodmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do iedzenia używa, to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać przaśników; albowiem w ten dzień wywiodłem woyska wasze z ziemi Egipskiéy; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.

18. Pierwszego miesiąca, * czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór ieść będziecie przaśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór.

* 3 M. 23, 5. 4 M. 28, 16.

19. Przez siedm dni kwas niech się

nie znayduie w domach waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza iego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzień, iako i zrodzony w ziemi.

20. Nic kwaszonego ieść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych ieść będziecie przaśniki.

21. Wezwał tedy Moyżesz wszystkich starszych Izraelskich, * i rzekł do nich: Odłączcie, a weźmiycie sobie baranka według familii swych, a zarzniycie na święto przéyścia.
* Żyd. 11, 28.

22. Weźmiecie téż snopek hysopu, i omoczycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoie oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynidzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.

23. Bo przéydzie Pan zabiiaiąc Egipt; a uyrzawszy krew na odrzwiach i na obu podwoiach, przestąpi Pan drzwi, i niedopuści morderzowi, wchodzić do domów waszych zabiiać was.

24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidziecie do ziemi, którą wam da Pan, iako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.

26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?

27. Tedy rzeczecie: Ofiara to przéyścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabiiał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatym schylił się lud, i pokłonił się.

28. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

IV. 29. I stało się o północy, że Pan zabiiał wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy iego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydląt.

30. Zatym wstał Farao onéy nocy, i wszyscy słudzy iego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.

31. A wezwawszy Farao Moyżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynidźcie z pośrzodku ludu mego, * i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, iakoście mówili.
* Ps. 105, 36.

32. Nad to * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, iakoście żądali, a odchodząc, mnie téż błogosławcie.
* 2 Moy. 10, 26.

33. I przynaglali Egipczanie ludowi aby ich co rychléy wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.

V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwéy niż zakisiały; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoie.

35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Moyżeszowego, i wypożyczali u Egipczan naczynia śrebrnego, i naczynia złotego i szat.

36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt.
* 2 M. 3, 21. r. 11, 2. Ps. 105, 37.

37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześćkroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci. * 4 Moy. 33, 3.

38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.

39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przaśne; bo nie było zakwaszone przeto, że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności téż sobie byli nie przygotowali.

40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat.
* 1 Moy. 15, 13. Dzie. 7, 6.

41. I stało sie po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie woyska Pańskie z ziemi Egipskiéy.

42. Noc ta obchodzona ma bydź Panu, że ie wywiódł ze ziemi Egipskiéy. Ta tedy noc Panu obchodzona ma bydź od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.

VI. 43. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Ta iest ustawa święta przéyścia: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.

44. Przetoż każdego slugę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzężecie go, tedy będzie iadł z niego.

45. Przychodzień i naiemnik nie będzie iadł z niego.

46. W domu iednym będzie iedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa iego, a kości nie złamiecie w nim. *

* 4 Moy. 9, 12. Jan. 19, 36.

47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A ieźliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przéyścia Panu, pierwéy obrzezany będzie każdy męszczyzna iego, a zatym przystąpi obchodzić ie, i będzie iako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Prawo iedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który iest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51. I stało się onegoż dnia, wywiodł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy z woyski ich.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawuie; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1. 2. II. Święto przaśników obchodzić każe, a lud prowadzi dalszą drogą żeby się znowu do Egiptu nie wracali 3—18. III. Kości Józefowych przeniesienie 19—22.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, iako z bydła; bo moie iest.

* 2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17. Ezech. 44, 30. Luk. 2, 23.

II. 3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu; Pamiętaycież na ten dzień, * któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnéy ręce wywiodł was Pan ztamtąd; a tak nie będziecie iedli kwaszonego. * 2 Moy. 23, 15.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib.

5. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemi Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, o którą przysiągł oycom twoim, abyć ią dał, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.

6. Przez siedm dnie ieść będziesz przaśniki, a dnia siodmego będzie święto Panu.

7. Przaśniki ieść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziesz to miał za znak na ręce twoiéy, i na pamiętne przed oczyma twymi, aby Zakon Pański był w uściech twoich, ponieważ ręką możną wywiodł cię Pan z Egiptu.

10. I będziesz strzegł ustawy téy na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananéyczyka, iako przysiągł tobie i oycom twoim, i da ią tobie:

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy płód otwieraiący żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu.

* 2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 17. Ezech. 44, 30.

13. Każde zaś pierworodne oślę odkupiesz barankiem; a ieźlibyś nie odkupił, tedy załamiesz mu szyię; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz.

14. A gdyby się spytał syn twóy potym mówiąc: Cóż to iest? Tedy mu odpowiesz: Możną ręką wywiodł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli.

15. Bo gdy się był zatwardził Farao, niechcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ia ofiaruię Panu każdego samca, otwieraiącego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupuię.

16. I będzie to za znak na ręce twoiéy, i za naczelniki między oczyma twemi iż w możnéy ręce wywiodł nas Pan z Egiptu.

17. I stało się, gdy wypuścił Farao

lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiéy, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snadź nieżałował lud, gdyby uyrzał przeciw sobie woynę, i niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéy.

III. 19. Wziął téż Moyżesz kości Iózefowe z sobą * dla tego, że był Iózef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wyniesiecie kości moie ztąd z sobą. * 1 Moy. 50, 25.

20. I wyciągnąwszy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. * 4 Moy. 33, 6.

21. A Pan szedł * przed nim we dnie w słupie obłoku, aby ie prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świeciły, żeby szli we dnie i w nocy.
* 2 Moy. 14, 19. r. 40, 36. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Ps. 105, 39. 1 Kor. 10, 1.

22. Nie odeymował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud Izraelski położył się obozem nad morzem 1—4, II. A Farao z Egipczany idzie za nimi w pogonią 5—9. III, Izraelczycy od strachu szemrzą 10—12. IV. Moyżesz ich cieszy 13—18. V. Anioł ich strzeże 19—21. VI. Przez morze przeszli sucho 22—27. VII. Farao z woyski swymi zatopiony 28—31.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fyhahyrot między Migdoł, i między morzem; przeciw Baalsefon, przeciw iemu położycie obóz nad morzem.

3. Będzie bowiem Farao mówił o syniech Izraelskich: Ztrwożeni są w ziemi, zawarła ie puszcza.

4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że ie gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkim woysku iego; a poznaią Egipczanie, żem ia Pan; i uczynili tak. * 2 Moy. 4, 21.

II. 5. Tedy dano znać Królowi Egipskiemu, że lud ucieka: i odmieniło się serce Faraonowe i sług iego przeciw ludowi, i rzekli: Cóżeśmy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzągł tedy wóz swóy, i lud swóy wziął z sobą.

7. Wziął téż sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tym wszystkim.

8. I zatwardził Pan serce Faraona, Króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie; lecz synowie Izraelscy wyszli * w ręce możnéy. * 4 Moy. 33, 3.

9. I * gonił ie Egipczanie, a pogonili ie w obozie nad morzem wszystkie konie, wozy Faraonowe, i iezdne iego, i woyska iego, nie daleko Fyhahyrot, przeciw Baalsefon.
* Ioz. 24, 6.

III. 10. A gdy Farao następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipczanie ciągną za nimi, i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

11. I mówili do Moyżesza: Azaż nie było grobów w Egipcie? wywiodłeś nas, abyśmy pomarli na puszczy; cóżeś nam to uczynił żeś nas wywiodł z Egiptu?

12. Azaż nie to iest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechay nas, abyśmy służyli Egipczanom? bo lepiéy było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy.

IV. 13. I rzekł Moyżesz do ludu: Nie bóycie się, stóycie, a patrzaycie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więcéy nie oglądacie na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie.

15. I rzekł Pan do Moyżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś laskę twą, i wyciągniy rękę twoię na morze, i przedziel ie; a niech idą synowie Izraelscy śrzodkiem morza po suszy.

17. A oto, Ia, Ia zatwarżę serce Egipczanów, że wnidą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkim woysku iego, w woziech iego, i w iezdnych iego.

18. I dowiedzą się Egipczanie, żem

Ia Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w woziech iego, i w iezdnych iego.

V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się téż słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im.

20. A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny a Izraelczykom oświecaiący noc, tak, iż przystąpić nie mogli iedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Moyżesz rękę swoię na morze, a Pan rozpędził morze wiatrem wschodnim gwałtownie wieiącym przez całą noc, i osuszył morze, a rozstąpiły się wody.

* Ioz. 4, 23. Ps. 114, 3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy śrzodkiem morza po suszy; a wody im były iako mur, po prawéy stronie ich, i po lewéy stronie ich.

* Ps. 78, 13. Ps. 106, 9. 1 Kor. 10, 1. Żyd. 11, 29.

23. A goniąc Egipczanie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy iego, iezdni iego, w pośrzodek morza.

24. Stało się tedy około straży zarannéy, że weyrzał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał woysko Egipskie.

25. I pozrzucał koła wozów ich, że ie wlekli z ciężkością; zaczym rzekli Egipczanie: Uciekaymy przed Izraelem, bo Pan walczy za nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągniy rękę twoię na morze, że się wrócą wody na Egipczany, na wozy ich, i na iezdne ich.

27. I wyciągnął Moyżesz rękę swoię na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swoiéy; a Egipczanie uciekali przeciw iemu; lecz Pan wraził Egipczany w pośrzod morza.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i iezdne, ze wszystkim woyskiem Faraonowym, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i iednego.

* Ps. 78, 53. i 106, 11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy śrzodkiem morza, a wody im były iako mur, po prawéy stronie ich, i po lewéy stronie ich.

30. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy Egipczany pomarłe na brzegu morskim.

31. Widział téż Izrael onę moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczany: a bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Moyżeszowi, słudze iego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Moyżesz chwali Pana 1—19. II. Także Marya siostra iego z inszymi niewiastami 20—23. III. Lud Izraelski na puszczy Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Moyżesz ie osłodził 25. V. I lud aby Panu Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaśpiewał tedy Moyżesz i synowie Izraelszy tę pieśń Panu, a rzekli, mówiąc: Spiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon iest; konia i iezdnego iego wrzucił w morze.

2. Moc * moia i chwała moia Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten iest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg oyca mego, przetoż wywyższać go będę.

* Ps. 18. 1. Ps. 118, 14. Izai. 12, 2.

3. Pan, mąż waleczny, Pan imię iego.

4. Wozy Faraonowe i woysko iego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie iego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły ie; poszli w głębią iako kamień.

6. Prawica twoia Panie uwielbiona iest w mocy, prawica twoia Panie potarła nieprzyiaciela.

7. A w wielkości Maiestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoie; puściłeś gniew twóy, który ie pożarł iako słomę.

8. A tchnieniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły iako kupa ciekące wody, zsiadły się odchłani w pośrzod morza. * 2 Moy. 14, 22.

9. Mówił nieprzyiaciel: Będę gonił, dogonię, będę dzielił łupy; nasyci się ich dusza moia, dobędę miecza mego wygładzi ie ręka moia.

10. Wionąłeś wiatrem twym, okryło ie morze; pólknioni są iako ołów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobień tobie między Bogami Panie? któż iako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12. Wyciągnąłeś prawicę twoię, pożarła ie ziemia.

13. Prowadzisz w miłosierdziu twoim ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twéy do mieszkania świętobliwości twoiéy.

14. Usłyszą narodowie, zadrzą; boleść zeymie obywatele Filistyńskie.

15. Tedy się polękaią książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zeymie; struchleią wszyscy obywatele Chananéyscy.

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną iako kamień, aż przéydzie lud twóy Panie, aż przéydzie lud ten, któregoś sobie nabył.

17. Wprowadzisz ie, i wszczepisz ie na górze dziedzictwa twego, na mieyscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątnicy Panie, którą umocnią ręce twoie.

18. Pan królować będzie na wieki wieczne. * Ps. 146, 10.

19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami iego, i z iezdnymi iego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy śrzodkiem morza.

II. 20. Tedy Marya, Prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoią, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.

21. I mówiła do nich Marya; Spiewaycie Panu, abowiem możnie wywyższon iest; konia i iezdnego iego wrzucił do morza.

22. Potym ruszył Moyżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszczą Sur; a idąc trzy dni przez puszczą, nie znaleźli wody.

23. A gdy przyszli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego mieysca Mara. * 4 Moy. 33, 8.

III. 24. Tedy szemrał lud przeciw Moyżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?

IV. 25. I wołał (Moyżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił;

V. 26. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach iego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom iego, strzegąc wszystkich ustaw iego, żadnéy niemocy, którąm dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom Ia Pan, który cię leczę.

27. I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście * zrzodeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami. * 4 Moy. 33, 9.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał Pan przepiórki 1—13. II. Mannę 14—24. III. Lecz iéy w Sabbat zbierać zakazał 25—31. IV. Rozkazał ią chować dla potomstwa na pamiątkę 32—34. V. Którą Izraelczycy na puszczy lat czterdzieści iadali 35. 36.

Ruszyli się potym z Elimu, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczą Zyn, która leży między Synai, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyiściu ich z ziemi Egipskiéy.

2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Moyżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.

3. A mówili do nich synowie Izraelscy: O byśmy byli pomarli od ręki Pańskiéy w ziemi Egipskiéy, gdyśmy siadali nad garncy mięsa, gdyśmy się naiadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszczą, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Oto, Ia, spuszczę wam, iako deszcz chléb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzieli chodził w zakonie moim, czyli nie;

5. Ale dnia szóstego nagotuią to, co przyniosą, a będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. I mówił Moyżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiodł was z ziemi Egipskiéy;

7. A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co iesteśmy, iż szemrzecie przeciw nam?

8. I rzekł Moyżesz: Da wam Pan w wieczór mięso do iedzenia, a chléb rano do nasycenia: bo usłyszał Pan szemrania wasze, którymi szemrzecie przeciw iemu. A my co iesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze.

10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że poyrzeli ku puszczy, a oto, chwała Pańska ukazała się w obłoku.

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzeczże do nich, mówiąc: Między dwiema wieczorami będziecie ieść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem Ia Pan, Bóg wasz.

13. Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu;

* 4 Moy. 11, 31. Ps. 105, 40.

II. 14. A gdy przestała padać rosa, * oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego, iako śrzon na ziemi.

* 4 Moy. 11, 7. Neh. 9, 45. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40.

15. Co gdy uyrzeli synowie Izraelscy, mówili ieden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Moyżesz do nich: Tenci iest chléb, * który wam dał Pan ku iedzeniu.

* Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

16. Toć iest, co rozkazał Pan: Zbieraycie z niego każdy, ile trzeba ku iedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiecie iego, zbieraycie.

17. I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali iedni więcéy drudzy mniéy.

18. I mierzyli w Gomer, * i nie zbywało temu co więcéy nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniéy; każdy według tego, co mogł zieść, nazbierał.

* 2 Kor. 8, 15.

19. Mówił téż Moyżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.

20. Iednak nie usłuchali Moyżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniewał się na nie Moyżesz.

21. A zbierali to na każdy dzień rano każdy według tego, co mogł zieść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.

22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chléb w dwóynasob, po dwu Gomer na każdego. I zeszły się wszystkie Książęta zgromadzenia, oznaymuiąc to Moyżeszowi.

23. Który im rzekł: Toć iest, co mówił Pan: Odpoczynienie Sabbatu świętego Panu iutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zchowaycie do iutra.

24. Zostawiali tedy ono na iutro, iako był rozkazał Moyżesz: a nie zśmiardło się, i robak nie był w nim.

III. 25. I mówił Moyżesz: Iedźcież to dziś, bo dziś Sabbat Panu; dziś nie znaydziecie tego na polu.

26. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siodmego Sabbat; nie będzie weń manny.

27. I stało się dnia siodmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nieznaleźli.

28. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż wam Pan dał Sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chléb na dwa dni; zostawaycie każdy na mieyscu swém, niech nie wychodzi żaden z mieysca swego w dzień siódmy.

30. I odpoczynął lud dnia siódmego.

31. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był iako

nasienie koryandrowe, biały, a smak iego iako placki z miodem.

IV. 32. Mówił téż Moyżesz: Tak rozkazał Pan: Napełniy Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chléb ten, którymem was karmił na puszczy, gdym was wywiodł z ziemi Egipskiéy.

33. Rzekł zatym Moyżesz do Aarona: Weźmiy wiadro iedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw ie przed Panem na chowanie do narodów waszych.

34. Iako przykazał Pan Moyżeszowi, tak postawił ie Aaron przed świadectwem na chowanie.

V. 35. A synowie Izraelscy * iedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę iedli, aż przyszli do granic ziemi Chananéyskiéy. * Ioz. 5, 12. Neh. 9, 21. Iud. 5, 13.

36. A Gomer iest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 4—5. II. A Pan kazał Moyżeszowi uderzyć laską w skałe, z któréy woda wypłynęła 6. 7. III. Iozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Moyżeszową poraził ie 8—13. VI. Pan ie wygładzić obiecuie 14. V. A Moyżesz ołtarz Panu zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swymi, według rozkazania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud. * 4 Moy. 33, 14.

2. Przetoż swarzył się lud z Moyżeszem, mówiąc: * Daycie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Moyżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana?
* 4 Moy. 20, 2—4. 5 Moy. 32, 51.

3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Moyżeszowi, mówiąc: Pocóżeś nas wywiodł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moie, i bydło moie pragnieniem?

4. Zawołał tedy Moyżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionuią.

5. I rzekł Pan do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmiy z sobą niektóre z starszych Izraelskich; * laskę téż twoię, którąś uderzył w rzékę, weźmiy w rękę twoię, a idź. * 2 M. 7, 20.

II. 6. Oto, Ia stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w skałę *, a wynidą z niéy wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Moyżesz przed oczyma starszych Izraelskich.
* 4 Moy. 20, 8. 13. Ps. 78, 15. 16. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

7. I nazwał imię onego mieysca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I iestże Pan między nami, czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym.
* 5 Moy. 25, 17.

9. I rzekł Moyżesz do Iozuego: Wybierz nam męże, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity; a iutro stanę na wierzchu pagorka, maiąc laskę Bożą w ręce moiéy.

10. I uczynił Iozue, iako mu rozkazał Moyżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Moyżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagorka.

11. A gdy podnosił Moyżesz rękę swoię, przemagał Izrael; a gdy opuszczał rękę swoię, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Moyżeszowe ociężały były; wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce iego, ieden z iednéy, drugi z drugiéy strony: i nie ustały ręce iego aż do zayścia słońca.

13. Tedy poraził Iozue Amaleka i lud iegoż ostrzem miecza.

IV. 14. Potym rzekł Pan do Moyżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włóż to w uszy Iozuego, że pewnie wygładzę pamiątkę Amaleka pod niebem.

V. 15. I zbudował Moyżesz ołtarz, a nazwał imię iego: Pan chorągiew moia;

16. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiéy, i woyna Pańska,* będzie przeciwko Amalekowi od rodzaiu do rodzaiu. * 1 Sam. 15, 2.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ietro, świekier Moyżeszów przychodzi do niego z żoną i z synami iego 1—6. II. Którego Moyżesz wdzięcznie przyiął 7—11. III. Ietro ofiary Bogu czyni 12—13. IV. A dawszy radę Moyżeszowi, iakoby

miał sądzić lud 14—26. V. Wraca się do domu swego 27.

A gdy usłyszał Ietro, Kapłan Madyański, świekier Moyżeszów, wszystko, co uczynił Bóg Moyżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiodł Pan Izraela z Egiptu;

2. Tedy wziął Ietro, świekier Moyżeszów, Zeforę, żonę Moyżeszowę, którą był odesłał.

3. I dwu synów iéy, z których imię iednemu Gerson; bo * był powiedział Moyżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzéy. * 2 Moy. 2, 21. 22.

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg oyca moiego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.

5. I przyszedł Ietro, świekier Moyżeszów, z synami iego i z żoną iego do Moyżesza na puszczą, gdzie się był obozem położył przy górze Bożéy.

6. I wskazał do Moyżesza: Ia świekier twóy Ietro idę do ciebie, i żona twoia, i iéy dwa synowie z nią.

II. 7. Zatym Moyżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukłoniwszy się całował go; i przywitawszy ieden drugiego, potym weszli do namiotu.

8. I rozpowiadał Moyżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkę trudność która ie potkała w drodze, i iako ie Pan wybawił.

9. I radował się Ietro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.

10. I rzekł Ietro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowéy, który wyrwał lud z niewoli Egipskiéy.

11. Terazem * doznał, że większy iest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czym oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tym poginęli.

III. 12. I wziął Ietro, świekier Moyżeszów, całopałenie i ofiary Bogu. Przyszedł téż Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby iedli chléb z świekrem Moyżeszowym przed Bogiem.

13. I stało się na zaiutrz, że usiadł Moyżesz, aby sądził lud i stał lud przed Moyżeszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świekier Moyżeszów wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co ty czynisz z ludem? czemusz ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Moyżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę iaką maią, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznaymuiąc ustawy Boże i prawa iego.

17. Zatym rzekł świekier Moyżeszów do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który iest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoie; nie będziesz iéy mogł ty sam podołać.

19. Przetoż usłuchay * teraz głosu mego, poradęć, a będzie Bóg z tobą; stóy ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; * 5 Moy. 1, 9.

20. A onych téż nauczay ustaw i praw, oznaymuiąc im drogę, którąby chodzić, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. Ty téż upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, boiące się Boga, męże prawdomówne, którzyby nienawidzieli łakomstwa, a postanow z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.
* 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.

22. Którzy na każdy czas lud sądzić będą: a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To ieżli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na mieysca swoie wracać się będzie w pokoiu.

24. I usłuchał Moyżesz rady świekra swoiego, a uczynił wszystko, iako mu powiedział.

25. I wybrał Moyżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił ie przełożonymi nad ludem,

tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątneki,

26. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Moyżesza, a każdą rzecz mnieyszą sami sądzili.

27. Zatym puścił od siebie Moyżesz świekra swego, który odszedł do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Bóg się pokazuie w gęstym obłoku 1—11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12—19. III. Samemu Moyżeszowi na górę wstąpić rozkazuie 20—25.

Miesiąca trzeciego po wyyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, w tenże dzień przyszli na puszczą Synai.*

* 4 Moy. 33, 15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszczą Synai, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3. A * Moyżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Iakubowemu, i oznaymisz synom Izraelskim:

* Dzie. 7, 38.

4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipczanom, i iakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie.

* 5 Moy. 29, 2. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

5. Przetoż * teraz ieźli słuchaiąc posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moia iest wszystka ziemia.

* 5 Moy. 5, 2.

6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskiém, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich. * 1 Piotr. 2, 9.

7. Przyszedłszy tedy Moyżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8. I odpowiedział wszystek lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniosł Moyżesz słowa ludu do Pana. * 2 Moy. 24, 3.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, Ia przyydę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby téż wierzyli tobie na wieki: abowiem opowiedział był Moyżesz słowa ludu onego Panu.

10. Mówił zaś Pan do Moyżesza: Idź do ludu, a poświęć ie dziś i iutro, a niech wypiorą szaty swoie.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; abowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synai.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi w około, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu iéy; wszelki, ktoby się dotknął góry, śmiercią umrze. *

* Żyd. 12, 18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionuią go, albo strzelaiąc, ustrzelaią go; bądź bydlę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Moyżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoie.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępuycie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego poranu, że były * grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężnéy a bał się wszystek lud, który był w obozie. * Żyd. 12, 18.

17. I wywiodł Moyżesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. * 5 Moy. 4, 10.

18. A góra * Synai kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nię Pan w ogniu; i występował dym z niéy, iako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo. * 5 Moy. 4, 11.

19. A gdy się głos trąby im daléy tym bardziéy rozlegał, Moyżesz mówił, * a Bóg mu odpowiadał głosem.

* Żyd. 12, 19.

III. 20. I zstąpił Pan na górę Synai, na wierzch góry, i wezwał Pan Moyżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Moyżesz.

21. Zaczym rzekł Pan do Moyżesza: Zstąp, przestrzesz lud, by snadź nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele;

22. Nawet i Kapłani, którzy przy-

stępuią do Pana, niech się poświęcą, by ich snadź nie potracił Pan.

23. I rzekł Moyżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wniść na górę Synai, ponieważeś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ią.

24. Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą; lecz Kapłani i lud niech nie przestępuią kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snadź nie potracił.

25. Tedy zstąpił Moyżesz do ludu, i powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg dziesięcioro przykazania podawa 1—17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18—19. III. Moyżesz lud cieszy 20—23. IV. Pan opisuie kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24—26.

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. Iam iest Pan Bóg twóy, * którym cię wywiódł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli.

* 5 Moy. 5, 6. Ps. 79, 12. r. 81, 11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyń * sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią.

* 3 Moy. 26, 1. 5 Moy. 5, 18. Ps. 97, 7.

5. Nię będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom Ia Pan Bóg twóy, Bóg zawisny w miłości, nawiedzaiący nieprawości oyców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;

6. A czyniąc miłosierdzie nad tysiącmi tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazania mego.

7. Nie bierz * imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię iego nadaremno bierze.

* 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11. Matt. 5, 33.

8. Pamiętay * na dzień odpoczynienia, abyś go święcił.

* 2 Moy. 31, 14. 5 Moy. 5, 12. Ezech. 20, 12. Matt. 12, 2.

9. Sześć dni * robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoię.

* 2. Moy. 23, 12. r. 34, 21.

10. Ale dnia siodmego odpoczynienie iest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnéy roboty weń, ty i syn twóy, i córka twoia, sługa twóy, i służebnica twoia, bydlę twoie, i gość twóy, który iest w bramach twoich;

11. Bo * przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich iest, i odpoczynał dnia siodmego; Przetoż błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go.

* 1 Moy. 2, 2. 3.

12. Czciy * oyca twego i matkę twoię, aby przedłużone były dni twoie na ziemi, którą Pan Bóg twóy da tobie.

* 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Ef. 6, 2.

13. Nie będziesz * zabiiał.

* 5 Moy. 5, 17. Matt. 5, 21.

14. Nie będziesz * cudzołożył.

* Matt. 5, 27.

15. Nie będziesz kradł.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożądał * domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi iego, ani dziéwki iego, ani wołu iego, ani osła iego, ani żadnéy rzeczy bliźniego twego.

* 5 Moy. 5, 21. Rzym. 7, 7. r. 13, 9.

II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19. I mówili do Moyżesza: * mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź nie pomarli.

* 5 Moy. 18, 16. Żyd. 12, 19.

III. 20. I odpowiedział Moyżesz ludowi: Nie bóycie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby boiaźń iego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z daleka; a Moyżesz przystąpił do ciemnéy mgły, w któréy był Bóg.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów śrebrnych, ani bogów złotych, nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Ołtarz * z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoie, i spokoyne ofiary

twoie, owce twoie, i woły twoie; na którymkolwiek mieyscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyydę do ciebie, i będęć błogosławił. *

* 2 Moy. 27, 1. r. 38, 1. 7.

25. A ieźli * ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduy go z ciosanego kamienia; bo ieźlibyś żelazne naczynie twoie podniosł nań, splugawisz go.

* 5 Moy. 27, 4. Ioz. 8, 31.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza moiego, aby nie była odkryta nagość twoia przy nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sposób sądzenia spraw przypadaiących około sług 1—6. II. I pewnych występków 7—11. III. Mężobóystwa i szkod, Bóg podaie 12—36.

A teć są sądy, które przełożysz przed obliczem ich.

2. Ieźli kupisz * niewolnika Hebréyczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siodmego wynidzie wolny darmo.

* 5 Moy. 15, 12. Ier. 34, 14.

3. Ieźliby sam tylko przyszedł, sam odeydzie; a ieźliby miał żonę, i żona iego z nim wynidzie.

4. Ieźli mu pan iego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci iego będą pana iego, a on sam tylko odeydzie.

5. A ieźliby mówiąc rzekł niewolnik: miłuię pana mego, żonę moię, i syny moie, nie wynidę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan iego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwaia; i przekole mu pan iego ucho iego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

II. 7. Zaś ieźliby kto zaprzedał córkę swoię, aby była niewolnicą, nie wynidzie iako wychodzą niewolnicy.

8. Ieźliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby iéy sobie, niech pozwoli, aby ią odkupiono; obcemu ludowi nie będzie iéy mogł przedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko niéy.

9. A ieźliby ią synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni iéy.

10. Ieźliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia iéy, odzienia iéy, i prawa małżeńskiego nie umnieyszy iéy.

11. A ieźli tych trzech rzeczy nie uczyni iéy, tedy wynidzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył człowieka, * ażby umarł, śmiercią umrze;

* 3. Moy. 24, 27. 4 Moy. 35, 16. 17. 18. 30. 31. 33.

13. Lecz ktoby nie czyhał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę iego, naznaczęć * mieysce, na które będzie miał uciec.

* 4 Moy. 35, 6. 22. 5 Moy. 19, 2. Ioz. 20, 2. 3.

14. Ale ieźliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwszy się, zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł.

* 5 Moy. 19, 11.

15. Ktoby uderzył oyca swego, albo matkę swoię, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedałby go, a znalezionby był w ręku iego, śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył * Oycu swemu albo matce swoiéy, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 20, 9. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łoże;

19. A wstawszy chodziłby po ulicy o lasce swéy, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie iego nagrodzi, a na wyleczenie iego nałoży.

20. Ieźliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoię kiiem, i umarliby w ręku iego, koniecznie karanie odniesie;

21. Wszażke, ieźliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze iego on iest kupiony.

22. Ieźliby się też powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z niéy płod wyszedł, iednakby nie zaszła śmierć, koniecznie karanie odniesie, iakie włoży nań mąż onéyże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23. Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

* 3 Moy. 24, 20. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Ieźliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swoiéy, ażby się zepsowało, wolno go puści za oko iego.

27. Ieźliby téż kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swoiéy wybił, wolno go puści za ząb iego.

28. Ieźliby téż czyy wół ubodł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą ieść mięsa iego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, ieźliby wół bodł przed tym, a ostrzeganoby w tym pana iego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nad to i pan iego umrze.

30. Ieźliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da odkup za duszę swoię, iakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubodł, albo córkę ubodł, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32. Ieźliby niewolnika ubodł wół, albo niewolnicę, śrebra trzydzieści syklów da panu iego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Ieźliby kto otworzył studnią, albo ieźliby kto wykopał studnią, i nie nakryłby iéy, a wpadłby w nię wół albo osieł:

34. Pan onéy studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, iego będzie.

35. Także, gdyby wół czyy ubodł wołu sąsiada iego, ażby zdechł, tedy przedadzą wołu żywego, i rozdzielą się zapłatą iego, onym, téż zdechłym podzielą się.

36. Ale ieźliby to było wiadomo, że on wół bodł przed tym, a nie miał go pod strażą pan iego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Karania i winy za kradziestwa rozmaite 1—15. II. O panieńce zwiedzionéy 16. 17. III. O czarownicy 18. IV. O grzechu Sodomskim 19. V. O bałwochwalcy 20. VI. Gościowi i wdowie nie ma bydź krzywda 21—24. VII. O Lichwie 25. VIII. O zastawach 26. 27. IX. O szanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy Panu poświęcone 29—31.

Ieźliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby ie, albo ie przedał, pięć wołów wróci za iednego wołu, a * cztery owce za iednę owcę.

* 2 Sam. 12, 6.

2. Ieźliby przy podkopywaniu zastany był złodziéy, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3. Ieźliby to po weyściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a ieźli niema, przedany będzie za złodzieystwo swoie.

4. Ieźli znaleziona będzie w ręku iego rzecz kradziona, bądź wół bądź osieł, bądź owca, ieszcze żywe, we dwóynasób wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydlę swoie, aby się pasło na polu cudzém, z naylepszego urodzaiu pola swego, i z naylepszego urodzaiu winnicy swéy nagrodzi.

6. Ieźliby wyszedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stoiące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu śrebro, albo naczynie do schowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: ieźliby znaleziony był złodziéy, wróci dwoiako.

8. Ieźliby nie był znaleziony złodziéy, stawi się pan domu onego przed sędzie, i przysięże, że nie ściągnął ręki swoiéy na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którąby był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to iest moie, przed sędzie przyydzie sprawa obudwu; kogo winnym znaydą sędziowie, nagrodzi w dwóynasob bliźniemu swemu.

10. Ieźliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydlę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zaięte było, gdzieby nikt nie widział:

11. Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swéy na rzecz bliźniego swego: i przyymie pan onéy rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

12. A ieżliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy onéy.
* 1 Moy. 31, 39.
13. Ieżliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.
14. Gdyby też kto pożyczył bydlęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana iego, koniecznie nagrodzi.
15. Ieżliby pan iego był przy nim, nie będzie nagradzał; a ieżliby naięte było, naiem tylko zapłaci.
II. 16. Ieżliby kto zwiodł * pannę, która nie iest poślubiona, i spałby z nią, da iéy koniecznie wiano, i weźmie ią sobie za żonę. * 5 Moy. 22, 28. 29.
17. Ieżliby żadną miarą oyciec iéy nie chciał mu iéy dać, odważy srebra według zwyczaiu wiana panieńskiego.
III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.
IV. 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydlęciem, śmiercią umrze.
* 3 Moy. 18, 23. r. 20, 15.
V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie.
VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go uciśniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéy.
22. Żadnéy wdowy * ani sieroty trapić nie będziecie. * Zach. 7, 10.
23. Ieżlibyś ie bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.
24. I rozgniéwa się zapalczywość moia, a pobiię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.
VII. 25. Ieżlibyś pieniędzy pożyczył ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu iako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.
VIII. 26. Ieźli w zastawie weźmiesz szatę bliźnięgo twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ią;
27. Bo to odzienie iego tylko to iest nakrycie ciała iego, na którym sypia; będzieli do mnie wołał, wysłucham go, bom Ia miłosierny.
IV. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył, * a przełożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. * Dzie. 23, 5.
X. 29. Z obfitości * zboża, i ciękących rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować: pierworodnego z synów twoich oddasz mi.
* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 34, 19.
30. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; * siedm dni będzie z matką swoią, a osmego dnia oddasz mi ie. **
* 2 Moy. 34, 19. Ezech. 44, 30.
** 3 Moy. 22, 27. 28.
31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na * polu rozszarpanego ieść nie będziecie; psom ie wyrzucicie.
* 3 Moy. 22, 8. Ezech. 44, 31.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. O sprawiedliwości przy sądziech 1—9.
II. O powinnościach rozmaitych 10—19.
III. I o nabożeństwie wydawa przykazania 20—33.

Nie przyymuy powieści kłamliwéy; nie miéy społku z niepobożnym, abyś miał bydź świadkiem fałszywym.
2. Nie udawa y się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobyś się nakłonił za wielą ich ku podwróceniu sądu.
3. I nie szanuy * ubogiego przy sprawie iego. * 3 Moy. 19, 15.
4. Gdybyś * natrafił wołu nieprzyiaciela twego, albo osła iego błądzącego, zawrócisz a dowiedziesz go do niego. * 5 Moy. 22, 1.
5. Ieżlibyś uyrzał, że osieł tego, który cię ma nienawiści, leży pod brzemieniem swoiém, zali zaniechasz, abyś mu pomoc nie miał? owszem poratuiesz go pospołu z nim.
6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie iego.
7. Od rzeczy kłamliwéy oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabiiesz; bo nieusprawiedliwię niezbożnego.
8. Darów też brać * nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych.
* 5 Moy. 16, 19.
9. Przychodnia * też nie uciskay; bo sami wiecie, iaki iest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiéy. * 2 Moy. 22, 21.
II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoię, a będziesz zgromadzał urodzay iéy; * 3 Moy. 25, 3. 4.
11. Ale siodmego roku zaniechasz iéy, że odpoczynie, aby iedli ubodzy

ludu twego, a co zostanie po nich, poie zwierz polny. Także uczynisz winnicy twoiéy, i oliwnicy twoiéy.

12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoie; ale dnia siodmego odpoczyniesz, aby sobie wytchnął wół twóy, osieł twóy, i żeby wytchnął syn niewolnicy twoiéy, i przychodzień. * 2 Moy. 20, 8.

13. A we wszystkim, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia téż cudzych bogów nie wspominaycie *, nie będzie słyszane z ust twoich. * Ps. 16, 4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. * 5 Moy. 16, 16.

15. Święta przaśników przestrzegać będziesz; siedm dni ieść będziesz przaśniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukażecie się przed twarz moię próżnymi. * 2 Moy. 12, 15. r. 13, 6.

16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twoiéy, cośkolwiek siał na polu; święto téż zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoie z pola. * 2 Moy. 34, 22.

17. Trzykroć do roku ukaże się każdy męszczyzna twóy przed obliczem Panuiącego Pana.

18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary moiéy, ani zostanie przez noc tłustość ofiary moiéy aż do poranku. * 2 Moy. 34, 25.

19. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twéy przyniesiesz w dóm Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki iego. * 2 Moy. 34, 26.

III. 20. Oto, Ia posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na mieysce, którem ci zgotował. * 2 Moy. 33, 2.

21. Ostróżnym bądź przed oblicznością iego, a słuchay głosu iego; nie drażniy go, boć nie przepuści przestępstwu waszemu, gdyż imię moie w nim iest.

22. Bo ieźli pilnie słuchać będziesz głosu iego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyiacielem * będę nieprzyiaciół twych, i trapić będę tych, którzyby cię trapili. * 1 Moy. 12, 3.

23. Póydzie * bowiem Anioł móy przed tobą, i wprowadzi cię do Amoréyczyka, i Hetéyczyka, i Ferezéyczyka, i Chananéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, i wytracę ie. * 2 Moy. 33, 2.

24. Niekłaniayże się bogom ich, ani im służ, ani czyń według spraw ich; ale do gruntu popsuiesz ie, i wszcząt pokruszysz obrazy ich.

25. Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim *; i odeymę niemoc z pośrzodku ciebie. * 2 Moy. 15, 26.

26. Nie będzie * poroniaiąca ani niepłodna w ziemi twoiéy; liczbę dni twoich dopełnię. * 5 Moy. 7, 14.

27. Strach móy puszczę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu póydziesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyiaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * téż sierszenie przed tobą, ktore wypędzą Hewéyczyka, Chananéyczyka, i Hetéyczyka przed oblicznością twoią. * 5 Moy. 7, 20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twoim za ieden rok, by się snadź ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę ie wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiędziesz ziemię.

31. A położę granice twoie od morza czerwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatele ziemi, i wypędzisz ie od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza. * 2 Moy. 34, 15. 5 Moy. 7, 2.

33. Niech nie mieszkaią w ziemi twéy, by cię snadź nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył * bogom ich, coby tobie było sidłem. * 5 Moy. 7, 3. 4.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Moyżesz z rozkazania Bożego na górę wstąpił 1. 2. II. Potym ludowi Bożemu słowa Pańskie opowiada 3. III. Ołtarz buduie i ofiary Panu każe czynić 4—6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, ztwie-

rdzaiąc przymierze Boże z ludem, z strony zakonu Bożego podanego 7—11. V. Zatym szedłszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12—18.

I rzekł do Moyżesza: Wstąp do Pana, ty i Aaron, Nadab i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Moyżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

II. 3. Przyszedł tedy Moyżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystek lud głosem iednym, mówiąc: wszystkie * słowa, które rzekł Pan, uczynimy. * 2 Moy. 19, 8.

III. 4. I napisał Moyżesz wszystkie słowa Pańskie; a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokoyne Panu, cielce.

6. Zatym wziął Moyżesz połowę krwi, i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz.

IV. 7. I wziąwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu, którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Moyżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postonawił z wami na wszystkie te słowa. * Żyd. 9, 20.

9. I wstąpił Moyżesz, i Aaron, Nadab, i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami iego iako robota z kamienia Safirowego, a iako niebo, gdy iest iasne.

11. A na Książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swéy; choć widzieli Boga, przecię iedli i pili.

V. 12. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś ich nauczał.

13. Wstał tedy Moyżesz i Iozue, sługa iego; i wstąpił Moyżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę iaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Moyżesz na górę, a obłok zakrył górę.

16. I mieszkała chwała Pańska na górze Synai, a okrył ią obłok przez sześć dni; potym zawołał na Moyżesza dnia siodmego z pośrzodku obłoku.

17. A pozór chwały Pańskiéy był iako ogień pożeraiący na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł * Moyżesz w pośrzodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Moyżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.
* 2 Moy. 34, 28. 5 Moy. 9, 9 — 18.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Moyżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, iako miał bydź zbudowany przybytek iego 1—9. II. Ze wszystkiém naczyniem do niego należącém, to iest, z skrzynią, stołem, świecznikiem etc. 10—40.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce iego, obierać będziecie podarek móy. * 2 Moy. 35, 5.

3. A ten iest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i śrebro, i miédź,

4. I hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozią;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym:

6. Oliwę do świécenia, wonne rzeczy na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenie;

7. Kamienie Onychyny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i napierśnika. * 2 Moy. 28, 15.

8. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrzodku ich.

9. Według wszystkiego, iako * ukażę tobie podobieństwo przybytku, i

podobieństwo wszystkiego naczynia iego, tak uczynicie. * 2 Moy. 26, 30.

II. 10. Uczynią * też skrzynią z drzewa Sytym; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, a półtora łokcia wysokość iéy. * 2 Moy. 37, 1. Żyd. 9, 4.

11. I powleczesz ią złotem czystém; z wierzchu i we wnętrz powleczesz ią, a uczynisz nad nią koronę złotą w około.

12. Uleiesz też do niéy cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węgłów iéy; dwa kolce do iednego iéy boku, i dwa kolce do drugiego iéy boku.

13. I uczynisz drążki z drzewa Sytym, i powleczesz ie złotem.

14. I przewleczesz drążki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.

15. W kolcach u skrzyni będą te drążki; nie będą ich odeymować od niéy.

16. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam.

17. Uczynisz * też ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy. * 2 Moy. 26, 34. r. 37, 6.

18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz ie na obu końcach ubłagalni.

19. A uczynisz Cheruba iednego na iednim końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach iéy.

20. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnione z wierzchu, zakrywaiąc skrzydłami swémi ubłagalnią; a twarzy ich będą obrócone iednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarzy Cherubów.

21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam.

22. Tam się z tobą zchodzić będę, i z tobą * rozmawiać z ubłagalni, z pośrzodku dwu Cherubów którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkiém, coć rozkażę synom Izraelskim. * 4 Moy. 7, 89.

23. Uczynisz też * stół z drzewa Sytym: dwa łokcie będzie długość iego, a łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. * 2 Moy. 37, 10.

24. I powleczesz go złotem czystém, a uczynisz mu koronę złotą w około.

25. Uczynisz też w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybiiesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg iego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewloką drążki do noszenia stołu.

28. A uczynisz te drążki z drzewa Sytym, i powleczesz ie złotem, i będzie na nich stół noszony.

29. Sprawisz też misy iego, i przystawki iego, i czasze iego, i kubki iego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczérego porobisz ie.

30. I kłaść będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moię ustawicznie.

31. Urobisz też * świecznik ze złota szczerego; z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec iego, pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego, z tegoż będą. * 2 Moy. 37, 17.

32. A sześć prętów wychadzać będzie z strón iego: trzy pręty świecznika z strony iego iednéy, a trzy pręty świecznika z strony iego drugiéy.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześci prętach, wychodzących z świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego, i kwiaty iego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerego złota będzie.

37. Uczynisz też siedm lamp iego,

i zaświecisz lampy iego, aby świeciły po stronach iego.

38. Nożyczki też iego, i kaganki iego ze złota szczerego.

39. Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie iego.

40. Patrzayże, abyś uczynił wszystko według * podobieństwa tego, któreć ukazano na górze.

* Dzie. 7, 44. Żyd. 8, 5.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Budowanie przybytku Pańskiego, opona, i zasłona w nim 1—35. II. Także i druga zasłona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek * też uczynisz z dziesiąci opon, które będą z białego iedwabiu kręconego, z hyacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz.

* 2 Moy. 36, 8.

2. Długość opony iednéy ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie: pod iedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą; także druga pięć opon będą spinane, iedna z drugą.

4. I naczynisz pętlic hyacyntowych na kraiu opony iednéy, gdzie się kraie spinać maią; także uczynisz na kraiach opony drugiéy, gdzie się kraie spinać maią.

5. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraiu opony, którymi się spinać ma z drugą; pętlica iedna przeciw drugiéy będzie.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz opònę iednę z drugą tymi haczykami; i tak będzie przybytek ieden.

7. Urobisz też opony * z sierści koziéy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenaście takich opon urobisz. * 2 Moy. 36, 14.

8. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie; iednaż miara będzie tych iedenaście opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; w dwoie złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraiu opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiedziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był ieden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to iest pół opony zbywaiącéy, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z iednéy, i łokieć z drugiéy strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

14. Uczynisz też przykrycie * na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.

* 2 Moy. 36, 19.

15. Naczynisz też do przybytku desk * z drzewa Sytym prosto stoiących.

* 2 Moy. 36, 20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

17. Dwa czopy deska iedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, ieden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desk przybytku.

18. Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków urobisz śrebrnych pod tych dwadzieścia desk; dwa podstawki pod iednę deskę do dwu czopów iéy, także dwa podstawki do deski drugiéy do dwu czopów iéy.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnéy, dwadzieścia desk.

21. A czterdzieści podstawków ich śrebrnych; dwa podstawki pod iednę deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desk.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach,

24. Które będą spoione od spodku, także społu spoione będą z wierzchu

do iednego kolca; tak będzie przy tych obu, które w dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desk, a podstawki ich śrebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską iedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz też drągi z drzewa Sytym; pięć ich będzie do desk iednéy strony przybytku.

27. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desk przybytku przestawaiących do obu węgłów na zachód słońca.

28. Ale drąg pośrzedni w pośrzodku desk przewleczony będzie od iednego końca do drugiego.

29. One też deski powleczesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które maią bydź przewleczone drągi; powleczesz też i drągi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten * kształt, któryć ukazano na górze.
* 2 Moy. 25, 9. Żyd. 8, 5.

31. Uczynisz też zasłonę * z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ią z Cherubiny. * 2 Moy. 36, 35.

32. I zawiesisz ią na czterech słupach z drzewa Sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach śrebrnych.

33. A zawiesisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątnicy nayświętszéy.

34. Położysz też ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątnicy nayświętszéy.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnéy.

II. 36. Uczynisz też zasłonę * do drzwi przybytku z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. * 2 Moy. 36, 37.

37. A uczynisz do téy zasłony pięć słupów z drzewa Sytym, które powleczesz złotem; haki ich będą złote, a uleiesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. O Cedrowym ołtarzu 1—8. II. O sieni przybytku 9—19. III. Także o oleiu do święcenia, rozkazanie 20—21.

Uczynisz też ołtarz * z drzewa Sytym na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie w zwyż.
* 2 Moy. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węgłach iego; z niego będą rogi iego, i obiiesz ie miedzią.

3. Poczynisz też do niego kotły dla zsypowania popiołu; i miotły iego, i miednice iego, i widełki iego, i łopaty iego, wszystkie naczynia iego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz też do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téy kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach iéy.

5. I włożysz ią w okrąg ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza.

6. Porobisz też drążki do ołtarza, drążki z drzewa Sytym, a obiiesz ie miedzią.

7. Które drążki przewleczone będą przez kolce; a będą te drążki na obudwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą.

8. A by był czczy we wnętrz, uczynisz go * z desk; iakoć ukazano na górze, tak go uczynią. * 2 Moy. 38, 7.

II. 9. Uczynisz też sień przybytku na południu ku prawéy stronie; opony * téy sieni będą z białego iedwabiu kręconego; na sto łokci w dłuż będzie strona iedna. * 2 Moy. 38, 9.

10. Słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupach, i okręcenia ich będą śrebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północnéy w dłuż opony będą, sto łokci w dłuż; słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.

12. A szerokość sieni od strony zachodniéy będzie miała opony na

pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.
13. Szerokość zaś sieni na przedniéy stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.
14. Piętnaście téż łokci opon na iednę stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.
15. Na drugiéy zaś stronie opon piętnaście łokci: słupów ich trzy i podstawków ich trzy.
16. A do bramy sieni zasłona na dwudziestu łokci z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów iéy cztery, i podstawków iéy cztery.
17. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą śrebrem; główki ich śrebrne, a podstawki ich miedziane.
18. Długość sieni na stu łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie iednostayna; a wysokość na pięć łokci, z białego iedwabiu kręconego, a podstawki iéy miedziane.
19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiéy usługi iego, i wszystkie kołki iego, i wszystkie kołki sieni, miedziane będą.
III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystéy, wytłoczonéy do świécenia, aby lampy zawsze gorzały. * 3 Moy. 24, 2.
21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać ie będzie Aaron i synowie iego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Szaty i ozdoba naywyższego Kapłana Aarona 1—39. II. Także i synów iego 40—43.

A ty weźmiy do siebie Aarona, brata twego, i syny iego z nim z pośrzodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar, synowie Aaronowi.
2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.
3. Ty się téż rozmówisz z każdym umieiętnym rzemieśnikiem, któregom napełnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie iego, aby mi urząd kapłański odprawował.
4. A teć są szaty, które urobią: Napierśnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobią te szaty święte Aaronowi, bratu twemu i synom iego, aby mi kapłański urząd sprawowali.
5. I nabiorą złota, i hyacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i iedwabiu białego.
6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. * 2 Moy. 39, 2.
7. Dwa zwierzchne kraie zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.
8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie iego; będzie także ze złota z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego.
9. I weźmiesz dwa kamienia Onychyny, i wyryiesz na nich imiona synów Izraelskich;
10. Sześć imion ich na iednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.
11. Robotą sznicerzów, którzy kamienie rzeżą, wyryiesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz ie we złote osadzenia.
12. I położysz te obadwa kamienie na wierzchnych kraiach naramiennika, kamienie pamiątki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiątkę.
13. Uczynisz téż haczyki złote,
14. Dwa téż łańcuszki ze złota szczerego iednostayne; uczynisz ie robotą plecioną, i zawiesisz te łańcuszki plecione na haczykach.
15. Uczynisz téż napierśnik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hyacyntu, i szarłatu, i z karmazynu

dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego uczynisz go.

* 1 Moy. 39, 8.

16. Czworogranisty będzie i dwoisty, na piędzi długość iego, i na piędzi szerokość iego.

17. I nasadzisz weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w pierwszym rzędzie;

18. W drugim zasię rzędzie: Karbunkuł, Safir, i Iaspys.

19. A w trzecim rzędzie: Linkurius, Achates i Ametyst.

20. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn i Beryl; te będą wsadzone w złoto w rzędziech swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak iako rzeżą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunaści pokolenia.

22. Uczynisz też do napierśnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

23. Uczynisz też do napierśnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu kraiów napierśnika.

24. I przewleczesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napierśnika.

25. Drugie zasię dwa końca dwu łańcuszków zawleczesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

26. Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napierśnika na kraiu iego, który iest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spoieniu iego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

28. Tak zwiążą napierśnik ten kolce iego z kolcami naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napierśniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątnicy, na pamiątkę ustawiczną przed Panem.

30. Położysz też na napierśniku sądu Urim i Thummim, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

31. Uczynisz też płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hyacyntu.

* 2 Moy. 39, 22.

32. A na wierzchu w pośrzód iego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancerzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczynisz też na podołku iego iabłka granatowe z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podołku iego w około, a dzwonki złote między nimi w około.

34. Dzwonek złoty a iabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i iabłko granatowe u podołka płaszcza w około.

35. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk iego, gdy będzie wchodził do świątnicy przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

36. Uczynisz też blachę * ze złota szczerego, a wyryiesz na niéy robotą tych, co pieczęci rzeżą, świątość Panu.

* 2 Moy. 39, 30.

37. Tę przywiążesz do sznura hyacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowém, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconich rzeczy swych; a będzie nad czołem iego ustawicznie, aby im ziednał łaskę u Pana.

39. Sprawisz też szatę * z białego iedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z iedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską.

* 2 Moy. 39, 27.

II. 40. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny iego z nim; i pomażesz ie, a napełnisz ręce ich, i poświęcisz ie, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biodr aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie, i na synach iego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie iemu, i nasieniu iego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i inszych Kapłanów 1—35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu odprawowały 36—44. III. I obietnica o przytomności Pańskiéy w przybytku 45. 46.

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmiy cielca * iednego młodego, i dwu baranów zupełnych;
* 3 Moy. 9, 2.

2. I chleby przaśne, i placki przaśne z oliwą zaczynione, i kołacze przaśne, namazane oliwą; z przedniéy mąki pszenicznéy naczynisz ich.

3. A włożywszy to w ieden kosz, ofiarować ie będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom iego przystąpić każesz do drwi namiotu zgromadzenia, i omyiesz ie wodą.

5. A wziąwszy szaty, obleczesz Aarona w suknią, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napierśnik, i opaszesz go pasem naramiennika;

6. I włożysz czapkę na głowę iego, a wstawisz koronę świątości na czapkę.

7. Na ostatek weźmiesz oleiek * pomazowania, i wyleiesz na głowę iego, a pomażesz go. * 2 Moy. 30, 30.

8. Potym synom iego przystąpić każesz, a obleczesz ie w szaty;

9. I opaszesz ie pasem, Aarona i syny iego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów iego.

10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę cielca. * 3 Moy. 1, 3.

11. I zabiiesz cielca przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wziąwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wyleiesz ku spodku ołtarza.

13. Weźmiesz * też wszystkę tłustość okrywaiącą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu. * 3 Moy. 3, 3.

14. A mięso cielca, i skórę iego, i gnóy iego, spalisz ogniem za obozem; bo to iest ofiara za grzéch.

15. Barana także iednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie iego włożą ręce swoie.

16. I zabiiesz barana tego, a wziąwszy krwi iego, pokropisz wierzch ołtarza w około.

17. A barana zrąbisz na sztuki, i opłoczesz trzewa iego i nogi iego, i włożysz ie na sztuki z niego, i na głowę iego.

18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; Całopalenie to iest Panu, wonią przyiemną, ofiarą ognistą iest Panu.

19. Zatym weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę barana.
* 3 Moy. 8, 22.

20. A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi iego, i pomażesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów iego, i wielkie palce ręki ich prawéy, także wielkie palce nogi ich prawéy, a wyleiesz tę krew na ołtarz w około.

21. Wziąwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z oleyku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim; i będzie poświęcony on i szaty iego, i synowie iego, i szaty synów iego z nim. * 3 Moy. 8, 30.

22. Potym weźmiesz z barana łóy, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerce, i łóy, który iest na nich, i łopatkę prawą, abowiem iest baran poświęcenia; * * 3 Moy. 8, 25.

23. I bochen chleba ieden, i kołacz chleba z oliwą ieden, i placek ieden z kosza przaśników, który * iest przed Panem. * 2 Moy. 8, 26.

24. A położysz to wszystko na ręce

Aaronowe, i na ręce synów iego, i
obracać to będziesz tam i sam za
ofiarę obracania przed Panem;
25. A wziąwszy to z ręku ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na
wonność wdzięczną przed Panem;
ofiara ognista iest Panu.
26. Weźmiesz * też piersi z barana
poświęcenia, które należą Aaronowi,
i obracać ie będziesz tam i sam za
ofiarę obracania przed Panem, a to
będzie dział twóy. * 3 Moy. 8, 29.
27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą
obracano, i którą podnoszono z barana poświęcenia dla Aarona, i dla
synów iego.
28. A to będzie * Aaronowi i synom
iego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia iest:
i ofiarą podnoszenia będzie od synów
Izraelskich z ofiar ich spokoynych,
ofiara podnoszenia ich będzie Panu.
* 3 Moy. 7, 34. r. 10, 14.
29. A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom iego po nim,
aby pomazowani byli w nich, a były
poświęcane w nich rece ich.
* 4 Moy. 20, 26.
30. Siedm dni będzie w nich chodził Kapłan, który będzie na iego
mieyscu z synów iego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątnicy.
31. Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso iego na
mieyscu świętém.
32. I ieść będą Aaron i synowie
iego mięso onego barana, i chléb,
który iest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.
33. Będą to ieść ci, za które się
oczyścienie stało, ku poświęceniu
ręku ich, aby poświęceni byli; obcy
zaś nie będzie iadł z tego, bo święta
rzecz iest.
34. A zbyłoliby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz
ostatki ogniem; nie będą tego ieść,
bo święta rzecz iest.
35. Tak tedy uczynisz Aaronowi,
i synom iego według wszystkiego, com
ci przykazał; przez siedm dni poświącać będziesz ręce ich.
II. 36. Cielca też za grzéch ofiarować będziesz na każdy dzień na
oczyścienie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyścienie na nim, i pomażesz
go ku poświęceniu iego.
37. Siedm dni będziesz oczyściał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz nayświętszy; cóżkolwiek * się
dotknie ołtarza, poświęcono będzie.
* Matt. 23, 19.
38. A to iest, co ofiarować będziesz
na ołtarzu; dwa * baranki roczne,
dwa na każdy dzień ustawicznie.
* 4 Moy. 28, 3.
39. Baranka iednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.
40. Także dziesiątą część Efy mąki
pszennéy, zmieszanéy z oliwą wytłoczoną, któréyby było czwarta część
Hyn, a do ofiary mokréy czwarta
część Hyn wina do iednego baranka.
41. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; według obrzędu ofiary poranney i według ofiary mokréy iéy, tak
przy niéy uczynisz na wonią przyiemną, i ofiarę zapaloną Panu.
42. Całopalenie to ustawiczne będzie w narodziech waszych u drzwi
namiotu zgromadzenia przed Panem,
gdzie * się z wami zchodzić będę,
abym tam z tobą rozmawiał.
* 3 Moy. 1, 5. 4 Moy. 12, 5.
43. Tam się też zchodzić będę z
synami Izraelskimi, i będzie mieysce to chwałą moią.
44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny iego
poświęcę, aby mi urząd kapłański
sprawowali.
III. 45. I będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelskich, i będę
im za Boga.
46. A poznaią, żem Ia Pan Bóg
ich, którym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, abym mieszkał w pośrzodku
ich, Ia Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1—5. II. I mieysce iego 6—10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11—17. IV. Wanna miedziana 18—21. V. Oleiek do pomazowania 22—33. VI. Kadzenie święte, i sposób tego 34—38.

Uczynisz téż ołtarz * dla kadzenia; z drzewa Sytym uczynisz go.
* 2 Moy. 37, 25.

2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyż; z niego wychodzić będą rogi iego.

3. A powleczesz go szczerém złotem, wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego. Uczynisz téż koronę złotą około niego.

4. I dwa kolce złote uczynisz téż pod koroną we dwu kątach iego, po obu stronach iego, a przez nie przewleczesz drążki, aby noszony był na nich.

5. A uczynisz drążki one z drzewa Sytym, i powleczesz ie złotem.

II. 6. I zostawisz go przed zasłoną, za którą iest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która iest nad świadectwem, gdzie się z tobą zchodzić będę.

7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.

8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwiema wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznem przed Panem w narodziech waszych.

9. Nie włożycie nań kadzidla obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchéy; ani ofiary mokréy ofiarować będziecie na nim.

10. Tylko * wykona oczyścienie Aaron nad rogami iego raz w rok; przez krew ofiary za grzéch, w dzień oczyścienia, raz w rok oczyścienie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz nayświętsza Panu.
* 3 Moy. 16, 34. Żyd. 9, 7.

III. 11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz głowną * summę synów Izraelskich, z tych, którzy maią iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy ie liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą. * 4 Moy. 1, 2.

13. To dawać będą; Każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątnicy (dwadzieścia pieniędzy * sykiel waży;) pół sykla będzie podarek Panu.
* 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżéy, odda podarek Panu.

15. Bogaty nie da więcéy, a ubogi nie da mniéy nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyścienia dusz swoich.

16. A wybrawszy pieniądze oczyścienia od synów Izraelskich, dasz ie na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyścieniu dusz waszych.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 18. Uczynisz téż wannę miedzianą, i stolec iéy miedziany do umywania, a postawisz ią między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i naleiesz w nię wody.

19. I umywać będą Aaron i synowie iego z niéy ręce swoie i nogi swoie.

20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21. I będą umywali ręce swoie i nogi swoie, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, iemu i nasieniu iego, w rodzaiach ich.

V. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Ty téż weźmiy sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co nayczystszéy pięćset łotów, a Cynamonu wonnego, połowę tego, to iest, dwieście i pięćdziesiąt łotów, i Tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24. Kasyi téż pięćset łotow według sykla świątnicy, i oliwy z drzew oliwnych, Hyn.

25. I uczynisz z tego oleiek * pomazowania świętego, maść naywybornieyszą, robotą aptekarską; Oleiek to pomazowania świętego będzie.
* 3 Moy. 8, 10.

26. I pomażesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27. Także stół i wszystkie naczy-

nia iego, i świecznik, i naczynia iego, i ołtarz, na którym kadzą;

28. Ołtarz téż do całopalenia ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę z stolcem iéy.

29. A poświęcisz ie, aby nayświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aarona téż, i syny iego pomażesz, i poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Oleiek pomazowania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;

32. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia iego nie uczynicie temu podobnego: bo święty iest, i święty wam będzie.

33. Ktobykolwiek uczynił takową maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

VI. 34. I rzekł Pan do Moyżesza: Weźmiy sobie rzeczy wonnych Balzamu, i Onychy, i Galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w równéy wadze,

35. A uczynisz z tego kadzenie wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.

36. A utłukłszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiecie zgromadzenia, gdzie się z tobą zchodzić będę; nayświętsze to będzie.

37. Kadzenia téż, którebyś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla Pana.

38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Rzemieśnicy do urobienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1—12. II. Kaźń na gwałciciela Sabbatu 13—17. III. Dwie tablice Moyżeszowi dane 18.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Otom * wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego,syna Churowego z pokolenia Iudy. * 2 Moy. 35, 30.

3. I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umieiętnością we wszelakiém rzemieśle;

4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobiono ze złota, i ze śrebra, i z miedzi.

5. Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdéy roboty.

6. A oto, Ia przydałem mu Acholiaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał:

7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która ma bydź nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8. Stół także i naczynia iego, i świecznik czysty ze wszystkiém naczyniem iego, i ołtarz do kadzenia.

9. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę ze stolcem iéy.

10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom iego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11. I oleiek pomazowania, i kadzenie wonne do świątnicy; według wszystkiego, iakom ci rozkazał, uczynią.

12. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 13. Ty téż powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię * Sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak iest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, żem Ia Pan, który was poświęcam. * 2 Moy. 20, 8. Ezech. 20, 12.

14. Przetoż przestrzegaycie * Sabbatu, święty bowiem iest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza iego, z pośrzodku ludu swego. * 2 Moy. 20, 8.

15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siodmy Sabbat iest, odpoczynienie święte Panu; każdy, ktoby robił robotę w dzień Sabbatu, śmiercią umrze.

16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy Sabbatu, zachowuiąc Sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem iest wiecznym; bo w sześci * dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siodmego ** przestał i odpoczynał.
* 1 Moy. 1, 31. 2 Moy. 20, 11.
** 1 Moy. 8, 2.

IV. 18. I dał * Pan Moyżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synai dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.
* 2 Moy. 32, 16. 5 Moy. 9, 11.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Bałwochwalstwo przy cielcu ze złota ulanym 1 — 6. II. Bóg się o to gniewa 7 — 10. III. Moyżesz go błaga 11 — 15. IV. Widząc bałwochwalstwo, obie tablice potłukł 16 — 25. V. Uzbroiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobił 26 — 31. VI. Gniéw Boży zginie niem swém ubłagać chciał 32 — 35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Moyżesz zeyść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyń * nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Moyżeszowi, mężowi temu, który nas wywiodł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy co się stało. * Dzie. 7, 40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odeymiycie nausznice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.

3. I poodrywał wszystek lud nausznice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręku ich, wykształtował ie rylcem * i uczynił z nich cielca odlewanego. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.
* Ps. 106, 19. 20.

5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołaiąc Aaron mówił: Święto Pańskie iutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano nazaiutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokoyne; i siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 1 Kor. 10, 7.

II. 7. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Idź, zstąp; bo się popsował lud twóy, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy.

8. Ustąpili prędko * z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewanego, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu, mówiąc: *Ci są bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.* **
* 5 Moy. 9, 16. ** 1 Król. 12, 28.

9. Rzekł zasię Pan do Moyżesza: Widziałem lud ten, a oto, iest lud * twardego karku.
* 2 Moy. 33, 3. 5 Moy. 9, 13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moia na nie i wygładzę ie; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Moyżesz * Panu Bogu swemu, a rzekł: Przecżże o Panie, rozpala się popędliwość twoia przeciwko ludowi twemu, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ręką możną? * Ps. 106, 23.

12. A przecżżeby Egipczanie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiodł ie, aby ie pobił na górach, i aby ie wygładził z wierzchu ziemi? odwróć się od gniewu zapalczywości twoiéy, a ulituy się nad złém ludu twego.

13. Wspomniy na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoie, * którymeś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze iako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którém mówił: Dam ią nasieniu waszemu, i odziedziczą ią na wieki.
* 1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 22, 16. r. 26, 4. r. 28, 13. 5 Moy. 34, 4. Ps. 105, 9.

14. I użalił się Pan nad złém, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.

15. A obróciwszy się Moyżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa maiąc w ręku swych, tablice pisane po obu stronach; i na téy, i na owéy stronie były pisane.

IV. 16. A one tablice * robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wyryte na tablicach.
* 2 Moy. 31, 18. 5 Moy. 9, 10.

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wołaiącego, rzekł do Moyżesza: Głos bitwy w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos zwyciężaiących, ani głos porażonych; głos śpiewaiących ia słyszę.

19. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że uyrzał cielca i tańce; a, rozgniéwawszy się bardzo Moyżes z porzucił z ręku swoich tablice, i stłukł ie pod górą.

20. Wziął téż cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.

21. I rzekł Moyżesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?

22. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, iako do złego skłonny iest.

23. Bo mi mówili: Uczyń nam bogi, którzyby szli przed nami, gdyż Moyżeszowi mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy, co się stało.

24. I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywaycie ie z siebie. I dali mi, i wrzuciłem ie w ogień, i ulał się ten cielec.

25. Widząc tedy Moyżesz lud obnażony, bo go był złupił Aaron na zelżenie przed nieprzyiaciołmi ich.

V. 26. Stanął Moyżesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystąp' do mnie. I zebrali się do niego wszyscy synowie Lewiego.

27. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swóy do biodry swoiéy; przechodźcie a wracaycie się od bramy do bramy w obozie, a zabiiaycie każdy brata swego, i każdy bliźniego swego.

28. I uczynili synowie Lewiego według słowa Moyżeszowego; i poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów.

29. Bo był rzekł Moyżesz: Poświęćcie ręce swoie dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławienstwo.

30. A gdy było nazaiutrz, mówił Moyżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim: przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ubłagam za grzéch wasz.

31. Wróciwszy się tedy Moyżesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote.

VI. 32. Teraz tedy, albo odpuść grzéch ich, albo ieźli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. I rzekł Pan do Moyżesza: Kto mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich.

34. A teraz idź, prowadź ten lud, gdziemci rozkazał. Oto, Anioł móy póydzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę téż i na nich ten grzéch ich.

35. Skarał tedy Pan lud przeto, że uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Pan rozkazuie Moyżeszowi, ruszyć się z ludem, i Anioła mu przydać obiecuie 1—3. II. Izraelczycy pokutuią za bałwochwalstwo 4—6. III. Moyżesz przybytek rozbiia 7—13. IV. Z Bogiem oblicznie rozmawia 11—12. V. Widzieć go żąda, a Bóg mu każe stanąć na skale, i z tyłu mu się widzieć dopuszcza 13—23.

Potym mówił Pan do Moyżesza; Idź, rusz się z tąd, ty i lud, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy, do ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: Nasieniu * twemu dam ią.

* 1 Moy. 12, 7. r. 26. 4. r. 28, 13.

2. I poślę przed tobą * Anioła, i wyrzucę Chananéyczyka, Amoréyczyka, i Hetéyczyka, i Ferezéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

* 2 Moy. 23, 23. 5 Moy. 7, 21. Iozu. 24, 12.

3. Do ziemi opływaiącéy mlekiem i miodem; lecz sam nie póydę z tobą, gdyżeś iest lud karku * twardego, bym cię snadź nie wytracił w drodze.

* 2 Moy. 32, 9. 5 Moy. 9, 13.

II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędostwa swego na się.

5. Albowiem rzekł był Pan do Moyżesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyydę kiedy znagła w pośrzod ciebie, i wygładzę cię. Przetoż teraz złoż ochędostwo twoie z siebie, a będę wiedział, cożbym uczynić miał.

6. I złożyli synowie Izraelscy ochędostwo swoie przy górze Horeb.

III. 7. A Moyżesz wziąwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodal od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać Pana, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził Moyżesz do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego; i patrzali za Moyżeszem, aż wszedł do namiotu.

9. I bywało to, że gdy wchadzał Moyżesz do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał Bóg z Moyżeszem.

10. A widząc wszystek lud słup obłokowy, stóiący u drzwi namiotu, powstawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

IV. 11. I mawiał Pan do Moyżesza twarzą w twarz, iako mawia człowiek do przyiaciela swego; potym wracał się do obozu, a sługa iego Iozue, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pośrzodku namiotu.

12. Tedy mówił Moyżesz do Pana: Wéy, ty mi mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznaymił, kogo poślesz zemną? Nad to powiedziałeś: Znam cię z imienia, znalazłeś téż łaskę w oczach moich.

V. 13. Teraz tedy, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoię, żebym cię poznał, i żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim iest naród ten.

14. I odpowiedział Pan: Oblicze moie poydzie przed tobą, a dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł Moyżesz do niego: Nie póydzieli oblicze twoie z nami, nie wywodź nas z tąd.

16. Albowiem poczymże tu znać będzie, żem znalazł łaskę w oczach twoich, ia i lud twóy? izali nie potym, gdy póydziesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ia i lud twóy, od każdego ludu, który iest na ziemi.

17. I rzekł Pan do Moyżesza: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł Moyżesz: Ukaż mi proszę, chwałę twoię.

19. A on odpowiedział: Ia sprawię, że przeydzie wszystko Dobre moie przed twarzą twoią, i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoią; zmiłuię się, nad kim się zmiłuię a zlituię się, nad kim się zlituię: * * Rzym. 9, 15.

20. I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; bo nie uyrzy mię człowiek, aby żyw został.

21. I rzekł Pan: Oto, mieysce u mnie, a staniesz na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała moia, tedy cię postawię w rospadlinie opoki, i zakryię cię dłonią moią, poki nie przeydę.

23. Potym odeymę dłoń moię, i uyrzysz tył móy; ale twarz moia nie będzie widziana.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dwie tablice z nowu uczynione 1—6. II. Opisanie Boga i własności iego 7—9. Przymierze Bóg odnawia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza 10—27. IV. Moyżesz zostawa przez 40. dni na górze 28. V. Potym wraca się roziaśnioną twarzą 29—32. VI. Zasłania się, a zakon Pański obwoływa 33—35.

I rzekł * Pan do Moyżesza: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napiszę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł.
* 5 Moy. 10, 1.

2. A bądź gotow rano, że wstąpisz iutro na górę Synai, i staniesz przedemną na wierzchu téy góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuie z tobą, a nikt téż niech nie będzie widziany po wszystkiéy górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko téy górze.

4. Tedy wyciosał Moyżesz dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy rano, wstąpił na górę Synai, iako mu był rozkazał Pan, wziąwszy w ręce swe dwie tablice kamienne.

5. I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam z nim, i * zawołał imieniem Pan.
* 2 Moy. 33, 19.

6. Bo przechodząc Pan przed twarzą iego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, * nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie; * Ps. 145, 8.

II. 7. Zachowywaiący * miłosierdzie nad tysiącmi, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzéch, nie usprawiedliwiaiący winnego, nadwiedzaiący nieprawość oycowską w sy-

nach i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia.
* 2 Moy. 20, 6. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 13. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8. Ioel. 2, 13.

8. Pośpieszywszy się tedy Moyżesz, nachylił się ku ziemi i pokłonił się;

9. I rzekł: Ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich Panie, niech idzie proszę Pan w pośrzodku nas, lud bowiem ten twardego karku iest, a odpuść nieprawości nasze, i grzéch nasz, a miéy nas za dziedzictwo.

III. 10. Który odpowiedział: Oto, Ia postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiéy ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ia uczynię z tobą.

11. Strzeżże tego, co Ia dziś rozkazuię tobie; Oto, Ia wypędzę przed obliczem twoiém Amoréyczyka, i Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

12. Strzeżże się, abyś snadź nie stanowił * przymierza z obywatelami ziemi onéy, do któréy ty wnidziesz, żebyć to nie było sidłem w pośrzodku ciebie. * 2 Moy. 23, 32. 5 Moy. 7, 2.

13. Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaie ich święcone wyrąbicie.

14. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan iest, zawisny imię iego, Bóg zawisny iest;

15. By znadź, uczyniwszy * przymierze z obywatelmi téy ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a iadłbyś z ofiar ich: * 2 Moy. 34, 12.

16. I brałbyś z córek ich * żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoie do wszeteczeństwa z bogi swymi. * 1 Król. 11, 2.

17. Bogów * odlewanych nie czyń sobie.

18. Swięto przaśników zachowywać będziesz; przez siedm dni ieść będziesz * przaśniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu. * 2 Moy. 12, 15. r. 23, 15.

19. Wszystko, co otwiera * żywot, moie iest; wszystko z dobytku twego, cokolwiek samcem iest, pierworodne i z owiec, i z wołów;
* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 22, 29. Ezech. 44, 30.

20. Ale pierworodne oślę odkupisz owcą; a ieźlibyś go nie odkupił, załamiesz mu szyię. Każdego pierworodnego z synów twych odkupisz, i nie ukażą * się przed twarz moię próżni,
* 2 Moy. 13, 2. 5 Moy. 16, 16.

21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia siodmego odpoczyniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczyniesz.
* 2 Moy. 23, 12.

22. Swięto * Tygodniów uczynisz téż sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku. * 2 Moy. 23, 16.

23. Trzy kroć * do roku ukaże się każdy męszczyzna twóy przed obliczem Panuiącego Pana, Boga Izraelskiego. * 2 Moy. 23, 17. 5 Moy. 16, 16.

24. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoie; i nie będzie pożądał nikt ziemi twoiéy, gdy póydziesz, abyś się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku:

25. Nie będziesz ofiarował * przy kwasie krwi ofiary moiéy, i nie zostanie nic do iutra z ofiary obchodu święta przeyścia. * 2 Moy. 23, 18.

26. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twéy przyniesiesz w dóm Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki iego.
* 2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 26, 2.

27. Zatym rzekł Pan do Moyżesza: Napisz sobie te słowa; * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze i z Izraelem.
* 5 Moy. 4, 13. r. 9, 9.

IV. 28. I był tam z Panem czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie iadł; i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów.
* 2 Moy. 24, 18. 5 Moy. 9, 9. 18.

V. 29. I stało się, gdy zstępował Moyżesz z góry Synai, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Moyżesz, gdy zstępował z góry że nie wiedział

Moyżesz, iżby się lśniła skóra twarzy iego, gdy Pan mówił z nim.
30. I uyrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Moyżesza, a oto lśniła się skóra twarzy iego, i bali się przystąpić do niego.
31. Ale zawołał na nich Moyżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie Książęta zgromadzenia, i mówił Moyżesz do nich.
32. Potym też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze Synai.
VI. 33. A póki Moyżesz mówił z nimi, * miewał na twarzy swoiéy zasłonę;
* 2 Kor. 3, 7.
34. Ale gdy wchadzał Moyżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odeymował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.
35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Moyżeszową, że się lśniła skóra twarzy Moyżeszowéy; i kładł zaś Moyżesz zasłonę na twarz swoię, póki nie wszedł, aby mówił z nim.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Powtorzenie przykazania o Sabbacie 1 — 3. II. Zniesienie podatków na przybytek i potrzeby iego 4 — 29. III. Dwu rzemieślników przemysł około budowania przybytku 30 — 35.

Potym zebrał Moyżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście ie czynili.
2. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siodmy * będzie wam święty, Sabbat odpoczynienia Pańskiego; ktoby weń robił robotę, umrze.
* 2 Moy. 20, 9, 10. r. 31, 15
3. Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień Sabbatu.
II. 4. Rzekł też Moyżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać iest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:
5. Złożcie od siebie podarek Panu; każdy, kto iest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i śrebro, i miedź.
* 2 Moy. 25, 2.
6. I * hyacynt, i *szarłat*, *i karmazyn* dwa kroć farbowany, *i biały iedwab*, i sierść kozią;
* 2 Moy. 25, 4.
7. Skóry *też baranie czerwono* farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym;
* 2 Moy. 25, 4.
8. I oliwę do świécenia, i rzeczy wonne na oleiek pomazowania, i dla kadzenia wonnego;
9. Kamienie też Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.
10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyydą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan:
11. Przybytek, namiot iego, i przykrycie iego, haczyki iego, i deski iego, drągi iego, słupy iego, i podstawki iego;
12. Skrzynię i drążki iéy, ubłagalnią, i oponę do zasłony;
13. Stół i drążki iego, ze wszystkiém naczyniem iego, i chleby pokładne;
14. I świecznik do świécenia z naczyniem iego, i lampy iego, i oliwę do świecenia.
15. Ołtarz także do kadzenia z drążkami iego, i oleiek pomazowania, i kadzenia wonne, i zasłonę do drzwi przybytku:
16. Ołtarz do całopalenia, i kratę iego miedzianą, drążki iego, i wszystkie naczynia iego, wannę z stolcem iéy;
17. Opony do sieni, słupy iéy, i podstawki iéy, i zasłonę do drzwi u sieni;
18. Kołki do przybytku, i kołki do sieni z sznurami iéy.
19. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom iego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.
20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie *synów* Izraelskich od oblicznośći *Moyżeszowéy*.
21. *I przyszedł każdy mąż*, którego pobudziło serce iego, i każdy, w którym dobrowolny był duch iego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiéy potrzeby iego, i na szaty święte.
22. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapony, i nausznice,

i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

23. Każdy téż, co miał hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab', i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu; każdy téż, co miał drzewo Sytym, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynosili.

25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swymi przędły, a przynosiły co naprzędły, hyacynt, szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab'.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umieiętne, przędły sierść kozią.

27. Przełożoni zasię przynosili kamienie Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika;

28. Także rzeczy wonne i oliwę do świécenia, i na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Moyżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

III. 30. Zatym rzekł Moyżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * Pan z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Iudy;
* 2 Moy. 31, 2.

31. I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, i umieiętnością, wszelakiego rzemiosła;

32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobione ze złota, i z sreba, i z miedzi;

33. Do rzezania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiéy roboty zmyślnéy.

34. Dał nadto do serca iego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

35. Napełnił ie mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślaiąc.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1—5. II. Zakazanie, aby więcéy nie dawano 6—23. III. Podstawki i inne przyprawy do przybytku 24—38.

Tedy robił Besaleel, i Acholiab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usłudze świątnicy, wszystko, co rozkazał Pan.

2. I wezwał Moyżesz Besaleela, i Acholiaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał Pan mądrość w serce iego; każdego téż, którego pobudziło serce iego, aby przystąpił do czynienia téy roboty.

3. I wzięli od Moyżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usłudze świątnicy, aby ią wykonali; ale oni przynaszali do niego ieszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

4. Tedy się zeszli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnicy, każdy opuściwszy robotę swoię, którą czynili.

5. I rzekli do Moyżesza, mówiąc: Daleko więcéy lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia téy usługi, którą rozkazał Pan uczynić.

II. 6. Rozkazał tedy Moyżesz, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcéy nie przynoszą ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.

7. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiéy roboty, aby ią wyrobili, i zbywało.

8. I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę * robotę: przybytek z dziesiąciu opon z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny robotą misterną porobili ie. * 2 Moy. 26, 1.

9. Długość opony iednéy dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony iednéy na cztéry łokcie; pod iedną miarą były wszystkie opony.

10. I spoił pięć opon iednę z dru-

gą: także drugą pięć opon spoił iednę z drugą.

11. Naczynił téż pętlic hyacyntowych po kraiu opony iednéy, na końcu, gdzie się spinać maią: także uczynił po kraiu opony drugiéy, na końcu, gdzie się spinać maią.

12. Pięćdziesiąt pętlic uczynił na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony, którymi spoiona była do drugiéy; pętlica iedna przeciw drugiéy była.

13. Uczynił téż pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiął opony iednę ku drugiéy haczykami; i tak uczyniony iest przybytek ieden.

14. Urobił téż opony * z sierści koziéy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, iedenaście opon urobił. * 2 Moy. 26, 7.

15. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony iednéy; iednaż miara była tych iednaście opon.

16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

17. Uczynił téż pętlic pięćdziesiąt po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony drugiéy ku spinaniu.

18. Uczynił téż haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był ieden.

19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.
* 2 Moy. 26, 14.

20. Naczynił téż desk * do przybytku z drzewa Sytym stoiących.
* 2 Moy. 26, 15.

21. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

22. Dwa czopy miała deska iedna, sporządzone ieden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desk przybytku.

23. Zgotował téż i deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze śrebra pod dwadzieścia desk; dwa podstawki pod deskę iednę do dwu czopów iéy, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów iéy.

25. Także na drugiéy stronie przybytku ku stronie północnéy, uczynił dwadzieścia desk;

26. I czterdzieści podstawków ich śrebrnych: dwa podstawki pod deskę iednę, i dwa podstawki pod deskę drugą.

27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desk.

28. Dwie deski uczynił na węgłach po obu stronach przybytku;

29. A były spoione od spodku, także spoione były od wierzchu do iednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węgłach.

30. A tak było ośm desk, i podstawków ich śrebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.

31. Naczynił i drągów z drzewa Sytym; pięć do desk przybytku na iednę stronę;

32. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę, pięć téż drągów do desk, przybytku do obu węgłów, na zachód.

33. A uczynił téż drąg pośrzedni, aby przechodził przez pośrzodek desk od końca do końca.

34. A deski one powlókł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich drągi były, i powlókł drągi złotem.

35. Uczynił zaś zasłonę * z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny. * 2 Moy. 26, 31.

36. A do niéy nagotował cztery słupy z drzewa Sytym, i powlókł ie złotem, haki téż ich były złote, i ulał do nich cztery podstawki śrebrne.

37. Uczynił téż zasłonę * do drzwi namiotu z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego robotą haftarską. * 2 Moy. 26, 36.

38. A słupów do niéy pięć z haczykami ich, i powlókł wierzchy ich i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Urobienie skrzyni z ubłagalni na nie 1—9. II. Stół także Cedrowy do chlebów przaśnych 10—16. III. Świecznik 17—24. IV. Ołtarz do kadzenia, także oleiek, i kadzenie 25—31.

Uczynił téż Besaleel skrzynię * z drzewa Sytym, a była półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, także półtora łokcia wysokość iéy. * 2 Moy. 25, 10.

2. I powlokł ią złotem szczerém we wnętrz, i ze wnętrz, i uczynił iéy koronę złotą w około.

3. Ulał téż do niéy cztery kólce złote do czterech węgłów iéy: dwa kolce po iednéy stronie iéy, a dwa kolce po drugiéy stronie iéy.

4. Uczynił i drążki z drzewa Sytym, a powlokł ie złotem.

5. I przewlekł drążki przez kolce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia,

6. Uczynił téż ubłagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy,
* 2 Moy. 25, 17.

7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił ie na obu końcach ubłagalni.

8. Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach iéy.

9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnione skrzydła, zwierzchu zakrywaiąc skrzydłami swémi ubłagalnią, a twarzy ich były iednego ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów.

II. 10. Przytym sprawił stół * z drzewa Sytym, dwa łokcie długość iego, i łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. * 2 Moy. 25,23.

11. I powlokł go złotem szczerém, i uczynił mu koronę złotą w około.

12. Uczynił mu téż listwę na dłoń w szerz w około; uczynił téż i koronę złotą w około onéy listwy.

13. I ulał do niego cztery kolce złote, które kolce przyprawił na czterech rogach, u czterech nóg iego.

14. Na przeciwko onéy listwie były kolce, w które zawłaczano drążki do noszenia stołu.

15. Porobił i drążki z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem do noszenia stołu.

16. Poczynił téż naczynia do stołu należące, misy iego, i przystawki iego, i kubki iego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił téż świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten; słupiec iego, i pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego z tegoż były.
* 2 Moy. 25, 31.

18. A sześć prętów wychodziło po stronach iego, trzy pręty z iednéy strony świecznika, a trzy pręty z drugiéy strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześci prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego i kwiaty iego.

21. I była gałka pod dwiema prętami iego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.

22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota cało kowane było ze złota szczerego.

23. Uczynił téż siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki iego ze złota szczérego.

24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie iego.

IV. 25. Uczynił téż ołtarz * do kadzenia z drzewa Sytym, na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty, a na dwa łokcie w zwyż, a z niego wychodziły rogi iego.
* 2 Moy. 30, 1.

26. I powlokł go złotem szczerém wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego; uczynił mu téż koronę złotą w około.

27. Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną iego, w dwu kątach iego, po obu stronach

iego, przez które przewłaczano drążki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił téż drążki z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem.

29. Uczynił téż oleiek * pomazowania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. * 2 Moy. 30, 25.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Ołtarz do palonych ofiar, i potrzeby iego 1—7. II. Wanna 8. III. Sień 9—17. IV. Zasłona 18—23. V. Liczba złota i srebra, które na tę robotę odłożono 24—31.

Uczynił téż ołtarz na całopalenie z drzewa Sytym, na pięć łokci w dłuż, na pięć łokci w szerz, czworogranisty, a na trzy łokcie w zwyż. * 2 Moy. 27, 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węgłach iego; z niego wychodziły rogi iego; a obił ie miedzią.

3. Poczynił téż wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty; i wszystkie naczynia iego uczynił z miedzi.

4. Uczynił teź do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem iego, od spodku aż do połowy iego.

5. I ulał cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianéy na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa Sytym, a obił ie miedzią.

7. I przewlokł drażki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czczy * z desk uczynił go. * 2 Moy. 27, 8.

II. 8. Uczynił téż wannę * miedzianą, i stolec iéy miedziany ze zwierciadł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. * 2 Moy. 30, 18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południowéy na południe, i opony sieni z białego iedwabiu kręconego na sto łokci; * 2 Moy. 27, 9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.

11. Także na stronie północnéy opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.

12. A zasię od zachodniéy strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupiech, i okręcenia ich śrebrne.

13. A na stronie przedniéy ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po iednéy stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiéy stronie, stąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z iedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich śrebrne, do tego przykrycie wierzchów ich śrebrne; a były okręcane śrebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zasłonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hyacyntu, i szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość iéy, wysokość szeroka na pięć łokci iako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także, podstawków ich cztery miedzianych; główki ich śrebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich śrebrne.

20. Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Moyżeszowe przez Itamara, syna Aarona Kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Iudy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Moyżeszowi;

23. A z nim Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftuiący na hyacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym iedwabiu.

V. 24. Wszystkiego złota wynałożonego na samę robotę, na wszystkę robotę świątnicy, które złoto było

podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątnicy.

25. Srebra zasię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy.

26. Od każdéy głowy pół sykla według sykla świątnicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i daléy, których ludzi było * sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt.
* 4 Moy. 1, 46.

27. A było sto talentów śrebra do odlewania podstawków świątnicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiąca, siedmi set, siedmdziesiąt i pięci syklów uczynił haki na słupy, i powlokł wierzchy ich, i przepasał ie.

29. Miedzi zaś ofiarowanéy było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiące i cztery sta syklów.

30. I uczynił z niéy podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennéy, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ubiór święty Aaronów 1—26. II. I synów iego 27—31. III. Zniesiono do Moyżesza robotę wszystkę 32—39. IV. A Moyżesz iéy błogosławił 40—43.

Także z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątnicy. Urobili też szaty * święte Aaronowi, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi. * 2 Moy. 28, 2.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. * 2 Moy. 28, 6.

3. Naklepali też blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hyacyntu, i do przetykania szarłatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego iedwabiu, robotą haftarską.

4. Naramienniki przytym porobili tak, aby się ieden z drugim spoić mogł; na dwu kraiach ich spaiały się.

5. Pas też naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tąż robotą ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie Onychyny, oprawione złotém osadzeniem, rzezane, iako ryte bywaią pieczęci, z imiony synów Izraelskich.

7. I wprawił ie na wierzchne kraie naramiennika, aby były kamieńmi na pamiątkę synom Izraelskim, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

8. Uczynił też * napierśnik robotą haftarską według roboty naramiennika, ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.
* 2 Moy. 28, 16.

9. Czworogranisty był; dwoisty uczynili napierśnik, na piędzi * długość iego, i na piędzi szerokość iego, dwoisty był. * 2 Moy. 28, 16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: Szardyus, Topazyus i Szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: Karbunkuł, Safir i Iaspys.

12. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn, i Beryl, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, iako rzeżą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunaści pokolenia.

15. Poczynili też do napierśnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

16. Sprawili też dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu kraiów napierśnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napierśnika.

18. Drugie zaś dwa końce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu

haczyków, i przyprawili do zwierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napierśnika na kraiu iego, który był po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili ieszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwu stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spoieniu iego, które iest nad przepasaniem naramiennika.

21. I przywiązali napierśnik od kolców iego do kolców naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

22. Urobił także płaszcz * pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hyacyntowy; * 2 Moy. 28, 31.

23. A rozpór płaszcza w pośrzod iego, iako rozpór u pancerza, i brama około kraiu iego, aby się nie rozdzierał.

24. Także u podołka płaszcza onego uczynili iabłka granatowe z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

25. Poczynili też dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one iabłka granatowe u podołku płaszcza w około, w pośrzód iabłek granatowych;

26. Dzwonek a iabłko granatowe, i zaś dzwonek i iabłko granatowe, u podołka płaszcza w około ku posługowaniu, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 27. Porobili też szaty * z białego iedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom iego. * 2 Moy. 28, 39.

28. Czapeczkę też z białego iedwabiu, i czapki ozdobne z białego iedwabiu, i ubiory cienkie z białego iedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

30. Do tego uczynili * blachę korony świętobliwości ze złota szczerego, i wyrysowali na niéy robotą rytą; iako pieczęci rzeżą: Świętość Panu. * 2 Moy. 28, 36.

31. A przyprawili do niéy sznur hyacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko; iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

33. I przynieśli ten przybytek do Moyżesza, namiot, i wszystkie naczynia iego, haki iego, deski iego, drągi iego, i słupy iego, i podstawki iego.

34. Przykrycia też z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony:

35. Skrzynię świadectwa, i drążki iéy, i ubłagalnią.

36. Stół, wszystkie naczynia iego, i chléb pokładny;

37. Swiecznik ochędożny, lampy iego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia iego, i oliwę ku świéceniu;

38. Ołtarz także złoty, i oleiek pomazowania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu;

39. Ołtarz miedziany, i kratę iego miedzianą, drążki iego, i wszystkie naczynia iego, wannę i stolec iéy.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich z podstawkami ich, i zasłonę do bramy siennéy, i sznury iéy, i kołki iéy, i wszelakie naczynia ku służbie przybytku, i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synów iego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystkę tę robotę.

43. I obeyrzał Moyżesz tę wszytkę robotę, a oto, uczynili ią iako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Moyżesz.

ROZDZIAŁ XL.

I. Z rozkazania Bożego 1—16. II. Wystawiony przybytek z wszystkiem ochędostwem iego 17—33. III. Chwała Pańska okryła przybytek 34. 35. IV. Sposób ruszania się ludu, i stanowiska 36—38.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryiesz ię zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządziesz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy iego.
* 2 Moy. 25, 37.

5. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawiesisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą naleiesz wody.

8. Wystawisz też sień w około, a zawiesisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatym * weźmiesz oleiek pomazowania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim iest, i poświęcisz go ze wszystkiém naczyniem iego, a będzie świętém. * 2 Moy. 30, 25.

10. Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia iego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem nayświętszym.

11. Nad to pomażesz wannę i stolec iéy, a poświęcisz ią.

12. Zatym każesz * przystąpić Aaronowi i synom iego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyiesz ie wodą.
* 2 Moy. 29, 4.

13. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także iego przystąpić każesz, i obleczesz ie w szaty;

15. A pomażesz ie, iakoś pomazał oyca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.

16. Tedy uczynił Moyżesz wszystko; iako mu był rozkazał Pan, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca * pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony iest przybytek. * 4 Moy. 7, 1.

18. I wystawił Moyżesz przybytek, a podstawił podstawki iego, i postawił deski iego, i założył drągi iego, i podniosł słupy iego.

19. Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak iako był Pan rozkazal Moyżeszowi.

20. Potym wziąwszy świadectwo, włożył ie do skrzyni, i przewlokł drążki u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniosł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

22. Postawił i stół w namiecie zgromadzenia ku północnéy stronie przybytku przed zasłoną.

23. I zporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

24. Postawił też świecznik w namiecie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowéy stronie przybytku.

25. Zapalił też lampy przed Panem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w namiecie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonném, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

28. Potym zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

29. Nad to ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopałenie i ofiarę suchą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

30. Potym postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

31. I umywali się z niéy Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, ręce swe i nogi swe.

32. Gdy wychodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

33. Na ostatek wystawił sień około

przybytku i ołtarza, zawiesił zasłonę w bramie sieni. A tak dokończył Moyżesz roboty oney.
III. 34. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napełniła przybytek.
35. Tak, iż nie mogł Moyżesz wniść do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim * obłok, a chwała Pańska napełniła była przybytek.
* 4 Moy. 9, 15. 1 Król. 8, 10.
IV. 36. A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnieniu swém.
37. A ieźli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.
38. A obłok * Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile kroć ciągnęli.
* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Neh. 9, 19. Ps. 78, 14.

Trzecie Księgi Moyżeszowe.

LEVITICUS.

ROZDZIAŁ I.

I. Ofiary palone dobrowolne 1. 2. II. Z wołów 3—9. III. Z owiec 10—13. IV. Z ptastwa, iakim sposobem maią bydź ofiarowane 14—17.

I wezwał Pan Moyżesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:
2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, z wołów, * i z drobnego bydła ofiarować będziecie ofiarę waszę. * 2 Moy. 29, 42.
II. 3. Ieźli całopalona ofiara iego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem Pańskiém.
4. I położy * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przyiemną zań na oczyścienie iego.
* 2 M. 29, 10. 15. 19. 3 M. 3, 2. 8. r. 4, 4. 15. 24. r. 26, 33.
5. Zabiie tedy cielca tego Kapłan przed oblicznością Pańską; a synowie Aaronowi, Kapłani, ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią ołtarz z wierzchu w około, który iest przede drzwiami namiotu zgromadzenia.
6. A wziąwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ią na sztuki.
7. Potym nałożą synowie Aarona Kapłana, ogień na ołtarzu, a ułożą drwa na ogień.
8. Potym porządnie włożą synowie Aaronowi, Kapłani, one sztuki, głowę i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.
9. A wnętrzności iego, i nogi iego, opłocze wodą, i zapali Kapłan to wszystko na ołtarzu; całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności Panu.
III. 10. A ieźliżby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z owiec, albo z kóz na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie.
11. I zabiie go po bok ołtarza ku północy przed oblicznością Pańską; a pokropią synowie Aaronowi, Kapłani, krwią iego po wierzchu ołtarza w około.
12. I rozrąbi go na sztuki, i głowę iego, i tłustość iego; a włoży ie Kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.
13. A wnętrzności i nogi opłocze wodą; i będzie ofiarował Kapłan to wszystko, i zapali to na ołtarzu. Całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności Panu.
IV. 14. A ieźliby z ptastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować Panu, tedy niech przyniesie z synogarlic, albo z gołąbiąt ofiarę swoię.
15. A będzie ią ofiarował Kapłan na ołtarzu, i paznogciem nadrze głowę iego, i zapali na ołtarza, wycisnąwszy krew iego na stronie ołtarza.
16. Odeymie téż gardziel iego z piérzem iego, a porzuci ie blisko ołtarza ku wschodniéy stronie, na mieysce, gdzie popioł bywa;

17. I rozedrze mu skrzydła iego, a wszakże ich nie oderwie; i spali to Kapłan na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu; Całopalenie iest ofiary ognistéy ku wdzięcznéy wonności Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Sposób ofiary śniednéy z mąki białéy 1—10. II. Która ma bydź bez kwasu 11. 12. III. Solą potrząśniona 13. IV. Ofiary z pierwszych zbóż 14—16.

Gdyby téż kto ofiarować chciał dar ofiary śniednéy Panu, pszenna mąka będzie ofiara iego; i poleie ią oliwą, i nakładzie na nie kadzidła.

2. I przyniesie ią do synów Aaronowych, Kapłanów, a weźmie z tąd pełną garść swoię téy pszennéy mąki, i téy oliwy ze wszystkiém kadzidłem; i zapali to Kapłan na pamiątkę iéy na ołtarzu; ofiara ognista iest ku wdzięcznéy wonności Panu;

3. Ale co zostanie od onéy ofiary śniednéy, Aaronowi i synom iego będzie; nayświętsza rzecz iest z ognistych ofiar Panu.

4. A ieźlibyś téż ofiarował dar ofiary śniednéy w piecu pieczonéy, niechże będzie z pszennéy mąki placek przaśny zagnieciony w oliwie, i kreple przaśne, pomazane oliwą.

5. Ieźliże zaś ofiarę śniedną smażoną w pańwi ofiarować będziesz, niechże będzie z mąki pszennéy zagnieciónéy w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Połamiesz ią na kęsy, i poleiesz ią oliwą; ofiara to śniedna iest.

7. A ieźli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarować będziesz, z mąki pszennéy z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną Panu, i oddasz ią Kapłanowi, a odniesie ią na ołtarz.

9. I weźmie Kapłan z onéy ofiary śniednéy pamiątkę iéy, i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięcznéy wonności Panu.

10. A co pozostanie od onéy ofiary śniednéy, Aaronowi i synom iego będzie; nayświętsza rzecz iest z ognistych ofiar Panu.

II. 11. Wszelka ofiara śniedna, którą ofiarować będziecie Panu, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą Panu.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarować to będziecie Panu; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięcznéy wonności.

III. 13. Każdy dar ofiary twoiéy śniednéy solą * posolisz, a nie odeymiesz soli przymierza Boga twoiego od ofiary twoiéy śniednéy; przy każdéy ofierze twoiéy ofiarować będziesz sól.

* Mark. 9, 49.

IV. 14. A ieźli ofiarować będziesz ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów Panu, świeże kłosy uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarować będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów twoich;

15. I naleiesz na nię oliwy, a nakładziesz na nię kadzidła; bo ofiara śniedna iest.

16. Tedy zapali Kapłan pamiątkę iéy ze zboża wykruszonego iéy, i z oliwy iéy, ze wszystkiém kadzidłem iéy; bo ofiara ognista iest Panu.

ROZDZIAŁ III.

I. Sposób sprawowania spokoynych ofiar z wołów 1—5. II. Z owiec 6—11. III. Z kóz 12—16. IV. Tłustość ani krew nie ma bydź iedzona 17.

A ieźliby ofiara spokoyna była ofiara iego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarować będzie albo samca, albo samicę; zupełne ofiarować ie będzie przed obliczem Pańskiém.

2. I położy rękę swą na głowę ofiary swoiéy, i zabiie ią Kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi, Kapłani, krew na wierzch ołtarza w około.

3. Potym ofiarować będzie z ofiary * spokoynéy paloną ofiarę Panu; tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach;

* 2 Moy. 29, 13.

4. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

5. I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopa-

lenia, która będzie na drwach, które są na ogniu; ofiara to ognista ku wdzięcznéy wonności Panu.

* 3 Moy. 6, 12.

II. 6. Ale ieżliby z drobnego bydła była ofiara iego na ofiarę spokoyną Panu, samca albo samicę zupełne ofiarować ie będzie.

7. Ieżliby baranka ofiarował na ofiarę swoię, ofiarować go będzie przed obliczem Pańskiém.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swoiéy, i zabiie ią przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi krew iéy na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokoynéy ofiarę ognistą Panu, tłustość iéy, ogon cały, który od grzbieta odeymie; także i tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach.

10. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

11. I zapali to Kapłan na ołtarzu; pokarm * to iest ofiary ognistéy Panu.

* 3 Moy. 21, 6. 8. 17. 21. r. 22, 25.

III. 12. Ieżliby zaś koza była ofiarą iego, tedy ią ofiarować będzie przed obliczem Pańskiém.

13. I położy rękę swoię na głowę iéy, i zabiie ią przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi krew iéy na wierzch ołtarza w około,

14. I ofiarować będzie z niéy ofiarę ognistą Panu, tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach;

15. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich i na polędźwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

16. I zapali to Kapłan na ołtarzu, pokarm to iest ofiary ognistéy na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość iest Pańska.

IV. 17. Prawem wieczném w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadnéy tłustości i żadnéy * krwi ieść nie będziecie.

* 1 Moy. 9, 4. 3 M. 7, 26. r. 17, 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2. II. Kapłanów 3—12. III. Świeckich ludzi 13 — 21. IV. Tak książąt 22 — 26. V. Iako i ludu pospolitego 27 — 35.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz; Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, czyniąc, czegoby czynić nie miał a przestąpiłby iedno z nich;

II. 3. Ieżliby Kapłan pomazany zgrzeszył iako ieden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruie za grzéch swóy, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnego Panu na ofiarę za grzéch.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed oblicznośc Pańską, a włoży rękę swoię na głowę onego cielca, i zabiie go przed obliczem Pańskiém.

5. Tedy weźmie Kapłan pomazany ze krwi onego cielca, i wniesie ią do namiotu zgromadzenia.

6. Potym omoczy Kapłan palec swóy we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroć przed obliczem Pańskiém przed zasłoną świątnicy.

7. I pomaże Kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego przed obliczem Pańskiém, który iest w namiecie zgromadzenia; a ostatek krwi * onego cielca wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia. * 5 Moy. 9, 9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzéch ofiarowanego wyymie z niego; tłustość okrywaiącą wnętrzności i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach.

9. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która iest na wątrobie, i na nerkach, odeymie.

10. Iako odeymuią * z wołu ofiary spokoynéy; i zapali to Kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar. * 3 Moy. 3, 3.

11. Skorę zaś cielca tego, i wszystko mięso iego z głową iego i z nogami iego i z wnętrznościami iego i z gnoiem iego;

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na mieysce czyste, tam,

gdzie się wysypuie popioł, i * spali go na drwach ogniem; gdzie wysypuią popioł, tam spalony będzie.
* 2 Moy. 29, 4.

III. 13. Ieźliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, coby bydź nie miało, a byliby winni,
* 3 Moy. 9, 15. 4 Moy. 15, 24.

14. I poznaliby grzéch, którym zgrzeszyli, ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzéch, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;

15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem Pańskiém, i zabiie tegoż cielca przed obliczém Pańskiém.

16. Tedy wniesie Kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,

17. I omoczy Kapłan palec swóy w onéy krwi, a będzie nią kropił siedm kroć przed obliczem Pańskiém, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który iest przed obliczem Pańskiém, w namiecie zgromadzenia; a ostatek krwi wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkę też tłustość iego wyymie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tym cielcem, iako uczynił z cielcem, za grzéch ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści ie Kapłan, i będzie im odpuszczono.

21. Potym wyniesie cielca onego precz za obóz, i spali go, iako spalił cielca pierwszego. Tać iest ofiara za grzéch zgromadzenia.

IV. 22. Ieźliby Książę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pana Boga swego, coby bydź nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:

23. I byłby iawny grzéch iego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoię kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoię na głowę tegoż kozła, i zabiie go na mieyscu * gdzie biią ofiary na całopalenie, przed obliczem Pańskiém. Ofiara to iest za grzéch.
* 2 Moy. 29, 38.

25. I weźmie Kapłan ze krwi ofiary za grzéch na palec swóy, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iego wyleie na spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkę zaś tłustość iego zapali na ołtarzu, iako i tłustość ofiary spokoynéy; a tak oczyści go Kapłan od grzéchu iego, i będzie mu odpuszczony.

V. 27. A ieźliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań Pańskich, coby bydź nie miało, i byłby winien;

28. A byłby znaiomy grzéch iego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoię kozę z kóz, zupełną samicę, za grzéch swóy, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę téy ofiary za grzéch, zabiie tę ofiarę za grzéch na mieyscu ofiar całopalonych.

30. Potym wziąwszy Kapłan ze krwi onéy na palec swóy, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkę * także tłustość iéy odeymie, iako się odeymuie tłustość od ofiary spokoynéy; i spali to Kapłan na ołtarzu ku wdzięcznéy wonności Panu; a tak oczyści go Kapłan, i będzie mu odpuszczono.
* 3 Moy. 3, 3.

32. A ieźliby owcę przywiodł na ofiarę swoię za grzéch, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę onéy ofiary za grzéch, i zabiie ią na ofiarę za grzéch na mieyscu, gdzie zabiiaią ofiary całopalenia.

34. Potym weźmie Kapłan onéy krwi z ofiary za grzéch na palec swóy, i pomaże rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onego ołtarza.

35. I wszystkę tłustość iéy odeymie, iako odeymuią tłustość baranka z ofiary spokoynéy; i spali ią Kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę Panu. A tak oczyści go Kapłan od grzéchu iego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzéch zamilczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalanie się nieczystém dotknieniem 2. 3. III. Za lekkomyślną przysięgę 4—14. IV. Za grzéch z niewiadomości popełniony 15—16. V. O kłamcy, który bliźniemu szkodzi 17—19.

Ieźliby téż człowiek zgrzeszył, żeby słyszał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, co albo słyszał, a nie oznaymiłby, poniesie karanie za nieprawość swoię.

II. 2. Albo ieźliby się kto dotknął rzeczy nieczystéy, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydlęcia nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystéy, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien iest.

3. Albo ieźliby się kto dotknął nieczystości człowieczéy, iakażbykolwiek była nieczystość iego, przez którą się nieczystym stawa, byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien iest.

III. 4. Albo ieźliby kto przysiągł wymówiwszy usty, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim i dowiedziałby się potym, że winien iest w iednéy rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w iednéy rzeczy z tych, wyzna grzéch swóy.

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoię Panu za grzéch swóy, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzéch, a oczyści go Kapłan od grzechu iego.

7. A ieźliby ni przemogł ofiarować bydlątka, tedy przyniesie ofiarę za występek swóy, którym zgrzeszył, parę sinogarlic, albo parę gołąbiąt * Panu, iedno na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia;

* 3 Moy. 12, 8. Łuk. 2, 24.

8. I przyniesie ie do Kapłana, a on naprzód ofiarować będzie to, co ma bydź na ofiarę za grzéch, i paznogciem nadrze głowę iego ku szyi, ale iéy nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzéch stronę ołtarza, a ostatek onéy krwi wyciśnie u spodku ołtarza; Ofiara to za grzéch iest.

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaiu. * A tak oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym grzeszył, a będzie mu odpuszczony.

* 3 Moy. 1, 14.

11. A ieźliby nie przemogł ofiarować parę sinogarlic, albo parę gołąbiąt, tedy przyniesie ofiarę swoię za to, co zgrzeszył, dziesiątą część Efy mąki pszennéy na ofiarę za grzéch, nie naleie na nię oliwy, ani włoży na nię kadzidła; bo iest ofiara za grzéch.

12. A gdy ią przyniesie do Kapłana, tedy nabrawszy Kapłan z niéy pełną garść swoię na pamiątkę iego, spali ią na ołtarzu mimo ofiarę ognistą Panu; Ofiara to za grzéch iest.

13. I oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym zgrzeszył w któréykolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie Kapłanowi, iako przy ofierze śniednéy.

14. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, uymuiąc rzeczy poświęconych Panu, tedy przywiedzie ofiarę za występek swóy Panu barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego, za sykle śrebra według sykla świątnicy, na ofiarę za występek.

16. A to, coby wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą cześć nad to przyda i odda Kapłanowi; a Kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzéch, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Ieźliby téż człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań Pańskich, coby nie miało bydź, z niewiadomości a byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoię.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twoiego, na ofiarę za występek do Kapłana; i oczyści go Kapłan od niewiadomości iego, któréy się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występek iest, którym wystąpił przeciwko Panu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapieraią rzeczy sobie zwierzonych albo gdyby

kto komu co wydarł, albo czyię rzecz znalazł 1—8. II. Ustawa palonych ofiar 9. 12. III. O ogniu ustawicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniednéy kapłańskiéy 14—24. V. I ofiary za grzéch 25—30.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko Panu, a zaprzałby rzeczy sobie zwierzonéy, i do zchowania danéy, alboby co wydarł, alboby gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także ieżliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprzałby iéy, alboby też przysiągł fałszywie o którąkolwiek rzecz * z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nie; * 4 Moy. 5. 6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysiągł, tedy wróci to cale, i piątą częśź do tego przyda temu, czyie było to; wróci w dzień ofiary za grzéch swóy.

6. A ofiarę za występek swóy przywiedzie Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzéch do Kapłana.

7. I oczyści go Kapłan przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był iéy winien.

8. I rzekł Pan do Moyżesza mówiąc:

II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom iego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia iest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się Kapłan w odzienie swoie lniane, i ubióry lniane, oblecze na ciało swoie, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.

11. Potym zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miéysce czyste.

12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim Kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia a palić będzie na nim tłustość ofiar spokoynych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na ołtarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać też iest ustawa ofiary śniednéy, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskiém u ołtarza.

15. Weźmie garść swoię pszennéy mąki z téy ofiary śniednéy, i z oliwy iéy ze wszystkiém kadzidłem, które będzie na ofierze śniednéy, i to spali na ołtarzu ku wdzięcznéy wonności na pamiątkę iéy Panu.

16. A co zostanie z niéy, ieść będą Aaron i synowie iego; bez kwasu iedzone będzie na mieyscu świętém; w sieni namiotu zgromadzenia ieść to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dałem im to, z ofiar moich ognistych; rzecz nayświętsza to iest iako i ofiara za grzéch, i iako ofiara za występek.

18. Każdy męszczyna z synów Aaronowych ieść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

20. Tać iest ofiara Aarona, i synów iego, którą ofiarować będą Panu w dzień pomazania swego: dziesiątą część Efy mąki pszennéy za ofiarę śniedną ustawiczną, połowę iéy rano, a połowę iéy wieczór.

21. W pańwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ią, usmażoną ofiarę śniędną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięcznéy wonności Panu.

22. A Kapłan pomazany z synów iego po nim ofiarować ią będzie; ustawa to wieczna Panu, wszystka spalona będzie.

23. I każda śniedna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą iéy ieść.

24. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

V. 25. Mów do Aarona, i do synów iego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzéch: Na mieyscu, gdzie biią ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara

za grzéch przed Panem; rzecz nayświętsza iest.
26. Kapłan, któryby ią ofiarował za grzéch, ieść ią będzie; na mieyscu świętém iedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.
27. Wszystko, co się dotknie mięsa iéy, będzie poświęcone; a ieźliby krwią iéy szata pokropiona była, co się pokropiło, omyiesz na mieyscu świętém.
28. Naczynie téż gliniane, w którémby ią warzono, stłuczone będzie; a ieźliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą ie, i wymyią wodą.
29. Wszelki męszczyzna z Kapłanów ieść ią będzie; nayświętsza to rzecz iest,
30. A żadna ofiara za grzéch, któréy krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyścienia w świątnicy, nie będzie iedzona, ale ogniem spalona będzie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ustawa ofiary za występek 1—10. II. Ofiar spokoynych 11—14. III. Ofiar wdzięczności, także słubnych i dobrowolnych 15—21. IV. Tłustości ani krwi nie ieść 22—27. V. Sposob ofiar 28—31. VI. Zamknienie rzeczy rozkazanych 32—38.

Tać iest ustawa ofiary za występek, która iest nayświętsza.
2. Na mieyscu, gdzie biią ofiary całopalenia, zabiią ofiarę za występek, a krwią iéy pokropią ołtarz z wierzchu w okolo.
3. A wszystkę tłustość iéy ofiarować będzie z niéy, ogon i tłustość okrywaiącą wnętrzności;
4. Obiedwie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędźwicach, i odzieczkę, która iest na wątrobie i na nerkach, odeymie.
5. I spali to Kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą Panu; ofiara to iest za występek.
6. Wszelki męszczyzna z Kapłanów będzie ią iadł, na mieyscu świętém iedzona będzie; rzecz to nayświętsza.
7. Iako ofiara za grzéch, tak ofiara za występek iednaką ustawę maią; Kapłanowi, któryby go oczyściał, należeć będzie.
8. Kapłanowi, któryby czyię ofiarę całopaloną ofiarował, skóra téyże ofiary, którą ofiarował, należeć będzie.
9. Także każda ofiara śniedna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowano będzie, Kapłanowi, który to ofiaruie, należeć będzie.
10. Przytym wszelka ofiara śniedna, zagnieciona z oliwą, albo *prażona*, wszystkim synom Aaronowym *należeć* będzie, tak iednemu, *iako drugiemu*.
II. 11. Tać téż iest ustawa ofiary spokoynéy, którą będą ofiarowali Panu.
12. Ieźliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki przaśne, zagniatane z oliwą, i kreple przaśne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z tymi plackami w oliwie zagniecionymi.
13. Przy tych plackach będzie téż chléb kwaszony ofiarował na ofiarę swoię z ofiarą dziekczynienia spokoynych ofiar swoich.
14. I będzie ofiarował z niego ieden chléb z każdéy ofiary na podnoszenie Panu. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokoynych, należeć to będzie.
III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, która iest spokoyna, w dzień ofiarowania iéy iedzone będzie; nie zostawią z niego nic do iutra.
16. A ieźliby kto ślubną albo dobrowolną przyniosł ofiarę swoię, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzona będzie; a nazaiutrz, coby zostało z niéy, ziedzą.
17. Ale ieźliby co zostało mięsa z téy ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalono będzie.
18. A ieźliby kto przecię iadł mięso téy ofiary spokoynéy dnia trzeciego, nie będzie przyiemny ten, który ią ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a ktoby iadł z niéy, nieprawość swoię poniesie.
19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedzone, ale ogniem spalono będzie; mięso zaś inne, każdy czysty ieść ie będzie.
20. A ktobykolwiek iadł mięso z ofiary spokoynéy, ofiarowanéy Panu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Ieźliby się téż kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczéy, bądź nieczystości bydlęcéy, bądź iakiéykolwiek obrzydliwości nieczystéy, a iadłby mięso z ofiary spokoynéy, ofiarowanéy Panu, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Żadnéy tłustości z wolu, ani z owiec, ani z kozy, nie będziesz iadł.

24. Aczkolwiek tłustość bydlęcia zdechłego, albo tłustość rozszarpanego może bydź do wszelakiéy potrzeby; ale ieść iéy żadnym sposobem nie będziecie.

25. Albowiem ktobykolwiek iadł tłustość z bydlęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą Panu, niechay wytracony będzie człowiek ten, który iadł, z ludu swego.

26. Także żadnéy krwi ieść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, iako i z bydląt.

27. Wszelki człowiek, któryby iadł iakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokoyną swoię Panu, przyniesie ofiarę swoię Panu z ofiary spokoynéy swoiéy.

30. Ręka iego przyniesie ofiarę ognistą Panu; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed Panem.

31. Potym spali Kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom iego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie Kapłanowi z ofiar spokoynych waszych.

33. Kto téż z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokoynych i tłustość, temu się dostanie łopatka prawa działem.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich z ofiar ich spokoynych, i dałem * ie Aaronowi Kapłanowi, i synom iego prawem wiecznem od synów Izraelskich.

* 2 Moy. 29, 27.

35. Toć iest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów iego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któregom im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu.

36. I rozkazał Pan, aby im to dawano było od dnia, którego ie pomazał, od synów Izraelskich prawem wiecznem w narodziech ich.

37. Tać iest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniednéy, i ofiary za grzéch, i za występek, i poświęcenia, i ofiary spokoynéy.

38. Którą rozkazał Pan Moyżeszowi na górze Synai, dnia, którego przykazował synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe Panu na puszczy Synai.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów iego, na kapłaństwo, także i szat 1—13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 14—30. III. I iako długo ten akt poświęcenia ich trwać miał 31—36.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Weźmiy Aarona i syny iego z nim, i szaty ich, i oleiek pomazania, i cielca na ofiarę za grzéch, i dwa barany, i kosz chlebów przaśnych;

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Moyżesz, iako mu rozkazał Pan; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Moyżesz do zgromadzenia: Toć iest słowo, które rozkazał Pan czynić.

6. A kazawszy * przystąpić Moyżesz Aaronowi i synom iego, omył ie wodą;

* 2 Moy. 29, 4.

7. I oblekł go w suknią, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przepasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył téż nań napierśnik, i przyprawił do niego Urim i Thummim.

9. Także włożył czapkę na głowę iego, a włożył na czapkę na przódek blachę złotą, koronę świętą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

10. Wziął też Moyżesz oleiek pomazowania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił ie.

11. Potym pokropił nim ołtarz siedm kroć, i pomazał ołtarz ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę, i stolec iéy, aby ie poświęcił.

12. Wlał także oleyku pomazowania na głowę Aaronowę, i pomazał go na poświęcenie iego.

13. Zatym rozkazał Moyżesz przystąpić synom Aaronowym, a obłokłszy ie w szaty, opasał ie pasem, i włożył na nie czapki, iako był * Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzéch; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzéch.

15. I zabił go Moyżesz, a wziąwszy krwi iego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyściania na nim.

16. Wziął potym wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, i spalił to Moyżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą iego i z mięsem iego i z gnoiem iego spalił ogniem precz za * obozem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 14.

18. Potym przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Moyżesz a pokropił krwią iego ołtarz z wierzchu w około. * 2 Moy. 29, 16.

20. A barana porąbał na sztuki iego, i spalił Moyżesz głowę, i sztuki, i tłustość,

21. A wnętrzności i nogi opłókał wodą; i tak spalił Moyżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to iest ku wdzięcznéy wonności, ofiara ognista iest * Panu, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 18.

22. Potym kazał * przywieść barana drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę tegoż barana. * 2 Moy. 29, 19.

23. A zabiwszy go Moyżesz wziął ze krwi iego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawéy ręki iego, także palec wielki prawéy nogi iego.

24. Rozkazał też przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Moyżesz onąż krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawéy ręki, i palce wielkie nogi ich prawéy; i wylał Moyżesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potym wziął * tłustość i ogon, i wszystkę tłustość, która iest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich i łopatkę prawą. * 2 Moy. 29, 22.

26. Także z kosza przaśnych chlebów, które były przed Panem, wziął placek przaśny ieden, i krepel ieden, a położył ie na onych tłustościach i na łopatce prawéy;

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów iego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed Panem.

28. Potym ono wziął Moyżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to iest na wdzięczną wonność, ofiara ognista iest Panu.

29. Wziął też Moyżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed Panem; a z barana poświęcenia dostał się Moyżeszowi dział, iako mu był rozkazał Pan.

30. Wziął ieszcze Moyżesz oleyku pomazowania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty iego, także syny iego, i szaty synów iego z nim. A tak poświęcił Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim. * 2 Moy. 29, 21.

III. 31. I rzekł Moyżesz do Aarona, i do synów iego: Warzcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i tam * ie iédźcie, i chléb, który iest w koszu poświęcenia, iakom przykazał, mówiąc: Aaron i synowie iego będą ie iedli. * 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 24, 9.

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadze-

nia niewychodzcie przed siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego; bo przez siedm dni poświęcone będą ręce wasze.

34. Iako się stało dziś, tak przykazał Pan czynić na oczyścienie wasze.

35. Przetoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli: bo mi tak rozkazano.

36. I uczynili Aaron i synowie iego to wszystko, co im rozkazał Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1—7. II. Za się 8—24. III. Za lud 15—21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

I stało się dnia osmego, wezwał Moyżesz Aarona i synów iego, i starszych Izraelskich.

2. I rzekł do Aarona: Weźmiy sobie cielca młodego * na ofiarę za grzéch, i barana na ofiarę całopalenia, oboie zupełne, i ofiaruy ie przed obliczem Pańskiém. * 2 Moy. 29, 1.

3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmiycie kozła z kóz na ofiarę za grzéch, i cielca, i barana roczniaki zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokoyne ku ofiarowaniu przed Panem, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś Pan ukaże.

5. I przynieśli, co rozkazał Moyżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed Panem.

6. Zatym rzekł Moyżesz: Tać iest rzecz, którą wam Pan rozkazał; czyńciesz ią, a ukaże się wam chwała Pańska.

7. Rzekł zaś Moyżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczyń ofiarę za grzéch swóy, i ofiarę paloną twoię, a wykonay oczyścienie za się i za lud; uczyń też ofiarę od ludu, i uczyń oczyścienie za lud, iako rozkazał Pan.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzéch swóy.

9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swóy we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwi wylał u spodku ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątrobą z ofiary za grzéch spalił na ołtarzu, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił téż ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza w około.

13. Przynieśli mu téż ofiarę całopalenia, i sztuki iéy, i głowę iéy; a spalił ią na ołtarzu;

14. Omył téż wnętrzności, i nogi, i spalił ie z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potym sprawował ofiarę * wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzéch ludu, którego zabił, i ofiarował go, iako i pierwszego.
* 3 Moy. 4, 13.

16. Ofiarował téż ofiarę całopalenia, i uczynił iéy według zwyczaiu.

17. Ofiarował téż ofiarę śniedną, a wziąwszy z niéy pełną garść swoię, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia porannéy.

18. Zabił téż wołu, i barana na ofiarę spokoyną, która była z lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wołu, i z barana ogon, i tłustość okrywaiącą wnętrzności i nerki, i odzieczkę z wątroby.

20. Włożyli téż tłustości na mostek, i spalili téż tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem Pańskiém, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

IV. 22. Tedy podniosłszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzéch, i ofiary całopalenia, i ofiary spokoynéy.

23. I wszedł Moyżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedłszy błogosławili ludowi; i okazała się chwała Pańska wszystkiemu ludowi;

V. 24. Bo zstąpiwszy ogień od

obliczności Pańskiéy spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarzy swoie.

ROZDZIAŁ X.

I. Nadab i Abyu, ofiaruiąc ogień obcy Panu, są od ógnia popaleni 1—5. II. Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod posługowanie i przyczyny tego 8—11. IV. Czego pożywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12—15. V. Moyżesz Kapłany do powinności ich napomina 16-20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abyu, wziąwszy każdy kadzielnicę swoię, włożyli * w nię ognia, i włożywszy nań kadzidła ofiarowali przed obliczem Pańskiém ogień obcy, czego im był nie rozkazał.

* 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.

2. Przetoż wyszedłszy ogień od twarzy Pańskiéy, poraził ie; i pomarli przed Panem.

3. Zatym rzekł Moyżesz do Aarona: Toć to iest, co opowiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępuią do mnie, poświęcony będę, i przed obliczności wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Moyżesz Mysaela i Elisafana, synów Husyela, stryia Aaronowego, i rzekł do nich: Przystąpcie, a wynieście bracią waszę z świątnicy precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli ie i z szatami ich precz za obóz, iako był rozkazał Moyżesz.

II. 6. Rzekł potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów iego; Głów waszych nie obnażaycie, ani szat swych rozdzieraycie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniéwał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.

7. Ze drzwi téż namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snadź nie pomarli; albowiem oleiek pomazania Pańskiego iest na was. I uczynili według rozkazania Moyżeszowego.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoiu mocnego nie będziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych.

10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał Pan przez Moyżesza.

IV. 12. Mówił potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów iego, którzy byli pozostali: Weźmiycie ofiarę śniedną, która została od ognistych ofiar Pańskich, a iedzcie ią z przaśnikami przy ołtarzu; bo rzecz nayświętsza iest.

13. Przetoż ieść ią będziecie na mieyscu świętém, bo to prawo twoie, i prawo synów twoich, z ognistych ofiar * Pańskich; bo mi tak rozkazano. * 3 Moy. 2, 3. r. 6, 16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie iedli na mieyscu czystém, ty i synowie twoi, i córki twoie z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokoynych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistymi, i tłustości przyniosą, aby ie tam i sam obracano przed obliczem Pańskiém; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wieczném, iako rozkazał Pan.

V. 16. Potym Moyżesz szukał pilnie kozła ofiarowanego za grzéch, a oto, iuż spalony był; i dla tego rozgniéwawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił:

17. Przeczżeście nie iedli ofiary za grzéch na mieyscu świętém? albowiem to iest rzecz nayświętsza, ponieważ ią wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyścienie ich przed obliczem Pańskiém.

18. A oto, nie iest wniesiona krew iego w wnętrz do świątnicy; mieliście go ieść w świątnicy, iakom * rozkazał. * 3 Moy. 6, 16.

19. Tedy Aaron odpowiedział Moyżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoię za grzéch, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem Pańskiém; a to mię potkało, gdybym był iadł dziś ofiarę za grzéch, izaliby się to było podobało Panu?

20. To gdy usłyszał Moyżesz przestał na tym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Czego się ieść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1—8. II. Z ryb 9—12. III. Z ptastwa 13—20. IV. Z czolgaiących się rzeczy 21—23. V. Co splugawia przez dotknienie 24—31. VI. Oczyścienie z dotknienia takowego 32—33. VII. Sprosne niektóre i obrzydłe zwierzątka i płazy 34—43. VIII. Świętymi bydź trzeba przykładem Bożym 44—47.

Potym mówił Pan do Moyżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które ieść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. * 5 Moy. 14, 4.

3. Wszelkie bydlę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwoione kopyta, a przeżuwa, to ieść będziecie.

4. Ale z tych ieść nie będziecie, które tylko przeżuwaią, i z tych, które tylko kopyta dwoią: Wielbląd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także krolik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zaiąc też, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

7. Swinia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwoione kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie ieść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To ieść będziecie ze wszystkich rzeczy żyiących w wodach, wszystko, co ma skrzele i łuskę w wodach, w morzu, i w rzekach, to ieść będziecie.

10. Wszystko zaś, co nie ma skrzele i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się rucha w wodach, i każda rzecz żywiąca, która iest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich ieść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzele i łuski w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Tym się też brzydzić będziecie z ptastwa, i ieść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; iako orła, i gryfa, i morskiego orła,

14. I sępa, i kani według rodzaiu ich;

15. Każdego kruka według rodzaiu iego;

16. Także strusia, i sowy, i wodnéy kani, i iastrzęba według rodzaiu ich;

17. I puhacza, i norka, i lelka,

18. I łabęcia, i bąka, i bociana,

19. I czaple, i soyki według rodzaiu ich, i dudka, i nietopyrza.

20. Wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła maiąc, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21. Wszakże ieść będziecie wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła maiące, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ściegneczka przydłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.

22. Te z nich ieść będziecie: Szarańczą według rodzaiu iéy, i koniki według rodzaiu ich, i skoczki według rodzaiu ich, chrząszcze według rodzaiu ich.

23. Wszystko zaś, co się czołga po ziemi skrzydlaste, cztery nogi miące, obrzydliwością wam bedzie;

V. 24. Bo się nimi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoie, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydlę, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwoionego niema, ani też przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie: ktoby się dotknał ścier-

wu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora; bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się włoczą po siemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzaiów swoich;

30. I ież, i iaszczórka, i tchórz, i ślimak i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, iako szata, tak skóra, iako wór; owa każde naczynie, w którem co sprawuią, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potym czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkiém, coby w nim było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda téż potrawa, którą iadaią, gdyby wody nieczystéy do niéy wlano, nieczystą będzie; i wszelki napóy, który piiaią z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na coby upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie; piec i ognisko rozwalone będą, bo nieczyste są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; coby się iednak dotknęło ścierwu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A ieżliby upadło nieco z ścierwu ich na iakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale ieżliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Ieżliby zdechło bydlę, które iadacie: ktoby się dotknął ścierwu iego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby iadł ścierw iego, upierze szaty swoie, i nieczystym będzie aż do wieczora, ten, coby precz wynosił on ścierw, upierze szaty swoie, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czołga po ziemi, obrzydliwością iest; nie będziecie go ieść.

42. Cokolwiek się czołga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcéy nogach się włoczy między wszystkiem płazem, który się czołga po ziemi, nie będziecie ich ieść; bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czołga po ziemi, i nie mażcie się nimi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem Iam iest Pan Bóg wasz; przetoż poświęcaycie się,* a bądźcie świętymi, bom Ia święty iest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czołga po ziemi. * 3 Moy. 19, 2. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

45. Bom Ia iest Pan, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga: przetoż bądźcie świętymi, bom Ia święty iest.

46. Tać iest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiéy duszy żywéy, która się rucha w wodach, i wszelkiéy duszy żywéy, która się czołga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystym i między czystym, a między zwierzęty, które się ieść godzą, i między zwierzęty, których się ieść nie godzi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1 — 4. II. Córki 5. III. Sposob oczyścienia iéy 6 — 8.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Niewiasta, któraby poczęła i urodziła męszczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni: według dni których odłączona bywa dla choroby swéy, nieczysta będzie.

3. A dnia* osmego obrzezane będzie ciało nieobrzezki iego. * 4 Moy. 17, 12. Łuk. 1, 59. r. 2, 21. Ian. 7, 22.

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyściania; żadnéy rzeczy świętéy nie dotknie się, i ku świątnicy nie póydzie, aż się wypełnią dni oczyściania iéy.

II. 5. A ieźli dziéweczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyściania swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyścienia iéy po synu albo po córce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbiątko, albo sinogarlicę na ofiarę za grzéch do drzwi namiotu zgromadzenia do Kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem Pańskiém, i oczyści ią; a tak oczyściona będzie od płynienia krwi swoiéy. Tać iest ustawa téy, która porodziła męszczyznę albo dziéweczkę.

8. A ieśli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * sinogarlic, albo parę gołąbiąt iedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzéch; i oczyści ią Kapłan, a tak oczyściona będzie.

* Łuk. 2, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Rozeznanie przez Kapłana wszelakiego trądu 1—8. II. I człowieka trędowatego 9—46. III. Trąd na szaciech, i oczyścienie iego 47—59.

Rzekł zasię Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszay, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała iego okazała plaga trądu, przywiedziony będzie do Aarona Kapłana, albo do którego z synów iego Kapłanów.

3. Tedy ogląda Kapłan on sadzel na skórze ciała iego; ieźliby włos na onym sadzelu pobielał, a on sadzel na poyrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała iego, plaga trądu iest; przetoż oglądawszy go Kapłan, osądzi go bydź nieczystym.

4. A ieźliby biała tylko blizna była na skórze ciała iego, a nie byłaby głębsza na poyrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niéy pobielałyby, tedy zamknie Kapłan maiącego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potym obeyrzy go Kapłan dnia siodmego; a ieźliby ona blizna tak została w oczach iego, a nie szerzyła się ona blizna po skórze, tedy go zamknie Kapłan przez siedm dni powtóre.

6. I obeyrzy go Kapłan dnia siodmégo powtóre; a ieźliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi Kapłan, bo świerzb iest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.

7. Ale ieźliby się bardziéy rozszerzał po skórze świerzb on po oglądaniu kapłanowym i po oczyścieniu iego, pokaże się z nowu Kapłanowi.

8. Tedy obeyrzy go Kapłan; a ieźliby się ta zaraza rozszerzała po skórze iego, osądzi go za nieczystego Kapłan; bo trąd iest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiedzion będzie do Kapłana,

10. Którego obeyrzy Kapłan; a będzieli sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choćby i zdrowe ciało było na tym sadzelu,

11. Trąd zastarzały iest na skórze ciała iego: i osądzi go za nieczystego Kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym iest.

12. A ieźliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy iego aż do nóg iego, wszędy gdzie oczyma Kapłan doyrzeć może;

13. I obeyrzy Kapłan; a ieźli okrył trąd wszystko ciało iego, za czystą osądzi zarazę iego, bo iż wszystka pobielała; dla tego czysty iest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się na takowym mięso dziwie, nie czystym będzie.

15. A tak ogląda Kapłan mięso dziwie, a osądzi go bydź za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste iest; trąd to iest.

16. Ale ieźliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyydzie do Kapłana.

17. A widząc go Kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi Kapłan zarażonego; bo czystym iest.

18. Ieźliby zaś był na skórze ciała iego wrzód, a zagoiłby się;

19. A na mieyscu wrzodu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna

biała zaczerwieniała, tedy okazana będzie Kapłanowi.

20. A widząc Kapłan, że na weyrzeniu głębsza iest, niż inna skóra, i włosyby iéy pobielały, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza trądu iest z wrzodu wyrosła.

21. Ale ieźliby ią obaczył Kapłan, że we niéy włos nie bieleie, i nie iest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

22. A ieźliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza to trądu.

23. Wszakże ieźliby blizna ona biała na swém mieyscu zostawała, i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu iest; przetoż za czystego osądzi go Kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze byłaby sparzelina od ognia, a po zgoieniu onéy sparzeliny byłaby blizna biała, zaczerwieniała, albo biała tylko.

25. Ogląda to Kapłan; a ieźliby włos w bliznie pobielał i lsnił się, a na poyrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd iest z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go Kapłan, bo zaraza trądu iest.

26. A ieźli Kapłan obaczy, że na onéy bliznie białéy włos nie pobielał, a iż nie iest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

27. I obeyrzy go Kapłan dnia siodmego; ieźliby się bardziéy szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego Kapłan: zaraza to trądu.

28. A ieźliż ta blizna biała zostawa na swém mieyscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerniwa, pryszczel z sparzenia iest; i osądzi go za czystego Kapłan, bo blizna sparzeliny iest.

29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli iaką plamę na głowie albo na brodzie:

30. Tedy obeyrzy Kapłan onę plamę; a będzieli na poyrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niéy włos pożołkły i subtelny, tedy takowego za nieczystego osądzi Kapłan, zmaza iest; trąd na głowie albo na brodzie iest.

31. Ale ieźliby obaczył Kapłan zarazę onéy plamy, a oto, na weyrzeniu iest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niéy włos czarny, zamknie Kapłan zarazę plamy maiącego przez siedm dni.

32. Potym obeyrzy Kapłan tę zarazę dnia siodmego; a ieźli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niéy pożołkłego włosa, i na poyrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę:

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onéy golić nie będzie; i zamknie Kapłan maiącego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. I ogląda Kapłan onę zmazę dnia siodmego; a ieźli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na poyrzeniu nie iest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego Kapłan; a on uprawszy odzienie swoie, czystym będzie.

35. A ieźliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyścieniu iego:

36. Tedy obeyrzy go Kapłan; a ieźliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcéy upatrował Kapłan włosu żołtego; nieczystym iest.

37. Wszakże ieźli przed oczyma iego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny, wyrosłby na nié, zgoiła się ona zmaza, czysty iest, i za czystego osądzi go Kapłan.

38. A gdyby téż na skórze ciała męszczyzny, albo niewiasty były blizny białe:

39. Tedy obeyrzy ie Kapłan; a ieźliżby się blizny one białe na skórze ciała iego zaczerniwały, blizna biała iest, wyrosła na skórze; czystym iest.

40. Mąż także, któremuby opadały włosy z głowy iego, łysy iest, i czysty iest.

41. A ieźliżby przeciwko iednéy stronie twarzy opadły włosy głowy iego, przełysiały iest, czysty iest.

42. Wszakże ieźliby na łysinie albo na tym przełysieniu, okazała się blizna biała a zczerwieniałaby, trąd wyrosł z łysiny iego albo z przełysienia iego.

43. I obeyrzy go Kapłan; a ieźliżby sadzel zarazy iego był biały, albo zczerwieniały na łysinie iego, albo na obłysieniu iego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowaty

iest, nie czysty iest, i osądzi go bezpiecznie Kapłan za nieczystego; bo na głowie iego iest trąd iego.

45. Trędowaty zaś, którvby miał na sobie tę zarazę, szaty iego będą rozdarte, i głowa iego będzie odkrytą, i usta sobie zakryie; a wołać będzie: Nieczysty, nieczysty iestem, * Tren. 4, 15.

46. Po wszystkie dni, póki iest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym iest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie iego.

III. 47. Ieźliby też na szacie była zaraza trędu, na szacie suknianéy albo na szacie lnianéy,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na iakiéykolwiek rzeczy skórzanéy;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném, zaraza trądu iest; będzie ukazana Kapłanowi.

50. A oglądawszy Kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potym obeyrzy zarazę onę dnia siodmego: ieźliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdéy rzeczy z skóry urobionéy, trąd iest iadowity, zaraza nieczysta iest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo iakiekolwiek naczynie skórzane, na którémby była zaraza: albowiem iest trąd iadowity, ogniem spalono będzie.

53. Ale gdyby obaczył Kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże Kapłan, aby uprano to, na czém iest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obeyrzy Kapłan po upraniu onę zarazę; a ieźli nie odmieniła ona zaraza barwy swoiéy, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta iest, ogniem ią spalisz; zaraźliwa rzecz iest, bądź na zwierzchniéy bądź na spodniéy stronie iéy.

56. Wszakże ieźliby Kapłan obaczył iż przyczerniéysza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ią od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A ieźliby się ieszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiém naczyniu skórzaném, trąd iest szerzący się; ogniem to spalisz, na czymby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzane, którebyś uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ie powtóre, a czyste będzie.

59. Tać iest ustawa o zarazie trądu, na szacie suknianéy, albo lnianéy albo na osnowie, alba na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném, iako to ma bydź rozeznano, iż iest czyste albo nieczyste.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Oczyścienie trędowatego 1—33. II. Rozeznanie i oczyścienie domu trądem zarażonego 34—57.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Tać iest * ustawa około trędowatego w dzień oczyścienia iego: przywiedziony będzie do Kapłana.

* Matt. 8, 4. Mark. 1, 44. Łuk. 5, 12.

3. A wynidzie Kapłan precz za obóz; a obaczyli Kapłan, że oto uleczona iest zaraza trądu, trądem zarażonego;

4. Tedy rozkaże Kapłan temu, który się oczyścia, aby wziął dwa wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynowego, i hysopu.

5. I rozkaże Kapłan zabić iednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i iedwab' karmazynowy i hysop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyścia od trądu, siedm kroć, i ogłosi go bydź czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, ktory się oczyścia, upierze szaty swoie, i ogoli wszystkie włosy swoie, a umyie się wodą, i czystym

będzie. Potym wnidzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potym dnia siodmego ogoli wszyskie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swemi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytym upierze szaty swe, i ciało swe omyie wodą, a tak oczyścion będzie.

10. A dnia osmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę iednę roczną, zupełną, i trzydziesiąte części Efy mąki pszennéy na ofiarę śniedną, zmieszaną z oliwą, i miarkę oliwy.

11. Tedy Kapłan, który oczyścia człowieka, który ma bydź oczyściony, postawi z tym i rzeczami przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potym weźmie Kapłan barana iednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem Pańskiém.

13. Zabiie téż baranka onego na mieyscu, gdzie biią ofiary za grzéch i ofiarę całopalenia, na mieyscu świętém; bo iako ofiara za grzéch tak ofiara za występek należy Kapłanowi; rzecz nayświętsza iest.

14. I weźmie Kapłan krwi z ofiary za występek, i pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścia; także palec wielki u prawéy ręki iego i palec wielki u prawéy nogi iego.

15. Weźmie téż Kapłan z onéy miarki oliwy, a naleie na dłoń swoią lewą;

16. A omoczy palec swóy prawy w oliwie, która iest na lewéy dłoni iego, i pokropi oliwą z palca swego siedm króc przed obliczem Pańskiém,

17. A z ostatku oliwy, która iest na dłoni iego, pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścia, i wielki palec prawéy ręki iego, także wielki palec prawéy nogi iego z onéyże krwi, która iest ofiarą za występek.

18. A coby zostało oliwy, która iest na dłoni kapłanowéy, pomaże tym głowę onego, który się oczyścia; i tak go oczyści Kapłan przed obliczem Pańskiém.

19. Uczyni także Kapłan ofiarę za grzéch, i oczyści tego, który się oczyścia, od nieczystości iego, a potym zabiie ofiarę całopalenia.

20. I ofiarować będzie Kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniedną na ołtarzu; tak oczyści Kapłan, i czystym będzie.

21. A ieżliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemogł, tedy weźmie baranka iednego na ofiarę za występek na podnoszenie dla oczyścienia swego, i iednę dziesiątą część Efy mąki pszennéy zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, czego dostać może, z których iedno będzie na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie ie w osmy dzień oczyścienia swego do Kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed obliczność Pańską.

24. Weźmie tedy Kapłan baranka ofiary za występek i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam Kapłan na ofiarę obracania przed Panem.

25. A zabiie baranka na ofiarę za występek; a wziąwszy Kapłan ze krwi ofiary za występek, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyścia; i palec wielki prawéy ręki iego, i palec wielki prawéy nogi iego.

26. Oliwy także naleie Kapłan na lewą dłoń swoię.

27. I kropić będzie Kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która iest na lewéy ręce iego, siedm kroć przed obliczém Pańskiém.

28. Pomaże téż Kapłan oną oliwą, która iest na dłoni iego, koniec ucha prawego temu, który się oczyścia; także wielki palec prawéy ręki iego, i wielki palec prawéy nogi iego na mieyscu krwi z ofiary za występek;

29. A ostatkiem oliwy, która iest na dłoni Kapłana, pomaże głowę onego, który się oczyścia, aby go oczyścił przed Panem.

30. Także uczyni z iedną sinogarlicą, albo z iednêm gołębięciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mogł, iedno z tych będzie ofiarą za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniedną; a

tak oczyści Kapłan tego, który się oczyścia przed obliczem Pańskiém.

32. A tać iest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszystkiego mieć nie może ku oczyścieniu swemu.

33. Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnidziecie do ziemi Chananéyskiéy, którą Ia wam dawam w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu na który dóm osiadłości waszéy:

35. Tedy on, którego dóm iest, przyydzie i opowie to Kapłanowi, mówiąc: Iakoby zaraza trędu zda mi się bydź w domu moim.

36. Rozkaże tedy Kapłan wyprzątnąć dóm, pierwéy niż sam wnidzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nic nie splugawiło, coby było w domu, a potym Kapłan wnidzie, aby oglądał on dóm.

37. A oględuiąc onę zarazę, uyrzyli zarazę na ścienie domu, iakoby dołki czarne, przyzieleńszym, albo przyczerwieńszym, a na poyrzeniu byłoby głębsze niż ściana:

38. Tedy wynidzie Kapłan z domu onego przede drzwi, i zamknie on dóm przez siedm dni.

39. Wróci się potym Kapłan dnia siodmego i obeyrzy; a ieźli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże Kapłan wyłamać ono kamienie, na którémby była zaraza, i wyrzucić ie precz za miasto na miéysce nieczyste;

41. A dóm rozkaże w wnętrz oskrobać wszędy w około; i wyrzucą on proch, który oskrobali, precz za miasto na miéysce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na miéysce innych kamieni; i wapna też inszego wezmą a potynkuią dóm.

43. A ieźliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu i po tynkowaniu iego:

44. Tedy wnidzie Kapłan; a uyrzyli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd iest iadowity w domu onym, nieczysty iest.

45. Zatym rozwalą on dóm, kamienie iego, i drzewo iego, i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na miéysce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoie; także ktoby iadł w tymże domu, upierze szaty swoie.

48. Lecz ieźliby wyszedłszy Kapłan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu iego, tedy osądzi Kapłan, że dóm on iest czysty; bo uleczona iest zaraza ona;

49. A weźmie na oczyścienie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynu, i hysopu;

50. I zabiie wróbla iednego nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wziąwszy drzewo cedrowe i hysop, i iedwab' karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywéy a pokropi ten dóm siedm kroć.

52. I tak oczyści on dóm krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym i drzewem, cedrowém i hysopem, i iedwabiem czerwonym.

53. Potym puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dóm, i czystym będzie.

54. Tać iest ustawa o każdéy zarazie trądu, i plamy czarnéy;

55. I o trądzie na szacie i na domu,

56. I o sadzelu, i o świerzbie, i o białéy plamie,

57. Żeby poznać, gdy kto iest nieczystym, i gdy kto czystym. Tak iest ustawa około trądu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego płynienie męszczyzny 1 — 18. II. I niewiasty: I oczyścienie ich 19 — 33.

Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Powiedzcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiał płynienie nasienia z ciała swego, nieczysty iest.

3. A tać będzie nieczystość płynienia iego: Ieźli wypuści ciało iego płynienie swe, albo żeby się to pły-

nienie zastanowiło w ciele iego, nieczystość iego iest.

4. Każda pościel, na któréyby leżał płynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czymby usiadł, nieczyste będzie.

5. Ktoby się dotknął pościeli iego, upierze szaty swoie, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby też siadł na tym, na czym ten siedział, co z niego nasienie płynie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Ieźliby się też kto dotknął ciała męża cierpiącego płynienie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A ieźliby plunął płynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyie się wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Każde też siodło, na którémby siedział płynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się też iakiéykolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, ktoregoby się dotknął cierpiący płynienie, nie umywszy przed tym rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoie, i umyie się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora,

12. Naczynie też gliniane, któregoby się dotknął, co płynienie cierpi, stłuczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.

13. A gdyby oczyściony był ten, który cierpi płynienie, od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni podług swego oczyścienia, i upierze szaty swe, i omyie ciało swoie wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potym dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, a przyszedłszy przed Pana do drzwi namiotu zgromadzenia, odda ie Kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie Kapłan iedno z nich za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyści go Kapłan przed obliczem Pańskiém od płynienia iego.

16. A mąż, z któregoby wyszło nasienie złączenia, omyie wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda też szata, i każda skóra, na któréyby było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którąby obcował mąż cierpiący płynienie nasienia, oboie umyią się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

II. 19. Także niewiasta, którаby cierpiała chorobę swoię, a płynęłaby krew z ciała iéy, przez siedm dni będzie w odłączeniu swém; każdy, coby się iéy dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czymbykolwiek leżała w odłączeniu swém, nieczyste będzie; także na czymby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli iéy, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22. Także ktoby się dotknął tego, na czymby siedziała, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Ieźliby też co było na łożu iéy, albo na czymby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A ieźliby mąż spał z nią, a zostałaby nieczystość iéy na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łoże, na którémby leżał, nieczyste będzie.

25. Ieźliby też niewiasta płynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czas miesiąców iéy, albo żeby krwi płynienie cierpiała w zwyczaynéy chorobie, tedy po wszystkie dni płynienia nieczystości swoiéy, iako i czasu choroby swoiéy, nieczystą będzie.

26. Każda pościel iéy, na któréyby leżała po wszystkie dni płynienia swego, iako pościel w przyrodzonéy chorobie będzie, i każda rzecz, na któréyby siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzonéy choroby iéy

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze

szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyściona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potym oczyściać się będzie.

29. A dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, i przyniesie ie Kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30. Z których ofiarować będzie Kapłan, iedno na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ią oczyści Kapłan przed Panem od płynienia nieczystości iéy.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepómarli w nieczystości swéy, gdyby splugawili przybytek móy, który iest w pośrzodku ich.

32. Tać iest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, chorującéy w odłączeniu swém, i każdego cierpiącego płynienie swe, tak mężczyzny, iako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ceremonie poświęcenia świątnicy, przybytku, ołtarza, naywyższego Kapłana, i wszystkiego ludu 1—19. II. Kozieł na puszczą wypuszczony 20—28. III. Post pospolity w dzień uciśnienia 29—31. IV. Kapłan naywyższy iako, i kiedy do świątnicy wchodzić ma 22—35.

Potym mówił Pan do Moyżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiaruiąc przed Panem, pomarli *;

* 3 Moy. 10, 2.

2. I rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu do świątnicy * we wnętrz za zasłonę przed ubłagalnią, która iest na skrzyni, aby nie umarł, bo w obłoku okazować się będę nad ubłagalnią.

* 2 Moy. 30, 10. Żyd. 9, 7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątnicy z cielcem na ofiarę za grzéch, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubióry lniane będą na ciele iego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę, szaty święte są; i umyie wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzéch, i iednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzéch, i uczyni oczyścienie za się, i za dóm swóy.

7. Weźmie téż dwu kozłów, a postawi ie przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los ieden Panu, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzéch;

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyścienie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszczą.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzéch swóy, a oczyścienie uczyni za się, i za dóm swóy, i zabiie cielca na ofiarę za grzéch swóy.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed obliczności Pańską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę;

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed Panem, aby okrył dym kadzenia ubłagalnią, która iest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potym wziąwszy ze krwi cielca * onego, kropić będzie palcem swym na ubłagalni ku wschodu słońca; także przed ubłagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.

* Żyd. 9, 25. r. 10, 4.

15. Zabiie téż kozła na ofiarę za grzéch ludu, a wniesie wewnętrz krew iego za zasłonę; i uczyni ze krwią iego, iako czynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią,

16. Tak oczyści świątnicę od nieczystot synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż téż uczyni namiotowi zgromadzenia, który iest między nimi, w pośrzodku nieczystot ich.

17. A żaden * człowiek niech nie będzie w namiecie zgromadzenia, gdy

on wchodzić będzie ku oczyścieniu do świątnicy, aż wynidzie i wykona oczyścienie sam za się i za dóm swóy, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie.
* Łuk. 1, 10.

18. I wynidzie do ołtarza, który iest przed Panem, a oczyści go; i wziąwszy krwi cielcowéy i krwi kozłowéy, pomaże rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go zwierzchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go od nieczystot synów Izraelskich.

II. 20. Potym gdy oprawi oczyścienie świątnicy i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego,

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży ie na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszczą.

22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustéy; i wypuści kozła onego na puszczą.

23. Potym wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątnicy, i zostawi ie tam.

24. Omyie téż ciało swoie wodą na mieyscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedłszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyścienie za się, i za lud.

25. A tłustość ofiary za grzéch spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiodł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omywszy ciało swoie wodą, potym wnidzie do obozu.

27. Cielca * zaś ofiarowanego za grzéch, i kozła za grzéch, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyścienia do świątnicy, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnóy ich.
* 3 Moy. 6, 30. Zyd. 13, 11.

28. A ten, co ie palić będzie, upierze szaty swoie, a omywszy ciało swoie wodą, potym wnidzie do obozu.

III. 29. To téż będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siodmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, i żadnéy roboty nie będziecie robić, tak doma zrodzony, iako przychodzień, który gościem iest między wami;
* 3 Moy. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.

30. Bo w ten dzień oczyści was Kapłan, abyście oczyścieni *byli; od* wszystkich grzechów waszych *przed* Panem oczyścieni będziecie.

31. Sabbatem odpoczynienia będzie wam to, w który trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyściać będzie Kapłan, który iest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto oyca iego, a oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;

33. I oczyści świątnicę świętobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i Kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.

34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyścieniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok.
* 2 Moy. 30, 10.

35. I uczynił Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Gdzie 1—4. II. Przez kogo, i komu ofiary maią bydź sprawowane 5—9. III. Krwie 10—14. IV. Zdechliny rozszarpanego od zwierza ieść zakazano, i kaźń na występne.

Tedą rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do Aarona i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać iest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem,

4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby tego, aby ofiarował ofiarę Panu, przed przybytkiem Pańskim, krwi winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrzodku ludu swego.

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przy-

wiodą ofiary swoie, które zabiiali na polu; przywiodą ie Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, do Kapłana; a tak niechay sprawuią ofiary spokoyne Panu.

6. I wyleie Kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłustość ku wdzięcznéy wonności Panu.

7. I nie będą ofiarować więcéy ofiar swych diabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nad to im ieszcze powiedz: Ieźliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkaiących chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę,

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby iéy, aby ią ofiarował Panu, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gościami byli między nimi, iadł krew iaką, postawię rozgniéwaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew iedzącemu, i wygladzę go z pośrzodku ludu iego.

* 3 Moy. 7, 27. r. 19, 26. 5 Moy. 21, 16. 1 Sam. 14, 33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi iego iest; a Ia dałem ią wam na ołtarz ku oczyścieniu dusz waszych; bo krew iest, która duszę oczyścia.

12. Dla tegoż ,powiedziałem synom Izraelskim: Żaden między wami nie będzie iadał krwi; ani przychodzień, który gościem iest między wami, nie będzie iadał krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowił iakie zwierzę, albo ptaka, co się godzi ieść, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ią piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała iest krew iego, która iest miasto duszy iego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała ieść nie będziecie; * bo dusza wszelkiego ciała iest krew iego; ktoby ią kolwiek iadł, wytracony będzie.

* 1 Moy. 9, 4.

IV. 15. Ieźliby téż kto iadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak doma zrodzony, iako przychodzień, tedy upierze szaty swoie i omyie się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potym czysty będzie.

16. Ale ieźliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczaiów 1 — 5. II. Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności 6 — 19. III. Cudzołostwo zganione, i ofiary Molochowi 20—30.

Rzekł iescze Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Iam iest Pan, Bóg wasz.

3. Według obyczaiów ziemi Egipskiéy, w któréyście mieszkali, nie czyńcie, ani według obyczaiów ziemi Chananéyskiéy, do któréy Ia was prowadzę, nie czyńcie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moie czyńcie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; Iam Pan, Bóg wasz.

5. Przestrzegaycież tedy ustaw moich i sądów moich; które zachowywaiąc człowiek, będzie w nich żył; * Iam Pan.

* Ezech. 20, 11. Matt. 19, 17. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

II. 6. Żaden człowiek do bliskiéy pokrewnéy swoiéy nieprzystępuy, aby odkrył sromotę iéy; Iam Pan.

7. Sromoty oyca twego, także sromoty matki twoiéy nie odkryiesz; matką twoią iest, nie odkryiesz sromoty iéy.

8. Sromoty żony oyca twego nie odkryiesz; * sromota oyca twego iest.

* 3 Moy. 20, 11.

9. Sromoty siostry twéy, * córki oyca twego, także córki matki twéy, tak rodzonéy, iako i przyrodnéy, nie odkryiesz sromoty ich. * 3 Moy. 20, 17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twoiéy, nieodkryiesz; bo to sromota twoia.

11. Sromoty córki żony oyca twego, która się narodziła z oyca twego, siostra twoia iest, nie odkryiesz sromoty iéy.

12. Sromoty siostry oyca twego

nie odkryiesz; bo iest pokrewna oyca twego. * 3 Moy. 20, 19.

13. Sromoty siostry matki twoiéy nie odkryiesz; bo pokrewna matki twoiéy iest.

14. Sromoty brata oyca twego * nie odkryiesz, do żony iego nie wnidziesz; żona stryia twego iest.
* 3 Moy. 20, 20.

15. Sromoty synowéy twoiéy nie * odkryiesz; żoną iest syna twego, nie odkryiesz sromoty iéy. * 3 Moy. 20, 12.

16. Sromoty żony brata twego * nie odkryiesz; sromota brata twego iest.
* 3 Moy. 20, 21.

17. Sromoty żony, i córki iéy, * nie odkryiesz; córki syna iéy, i córki córki iéy nie poymiesz, abyś odkrył sromotę iéy; bo pokrewne są, i sprosna to rzecz iest. * 3 Moy. 20, 14.

18. Siostry żony twéy nie poymuy, abyś iéy nie trapił, odkrywaiąc sromotę iéy, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy iest w odłączeniu nieczystości, nieprzystępuy, * abyś odkrył sromotę iéy. * 3 Moy. 20, 18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będziesz, * bobyś się splugawił z nią. * 3 Moy. 20, 10.

21. Z nasienia twego nie dopuszczay ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego; Iam Pan. * 3 Moy. 20, 2.

22. Z męszczyzną nie będziesz obcował, iako z niewiastą; * obrzydliwością to iest. * 3 Moy. 20, 13.

23. Także * z bydlęciem żadném obcować nie będziesz, abyś się z nim miał splugawiać. Niewiasta téż niech nie podlega bydlęciu dla obcowania z nim; sprosna rzecz iest.
* 3 Moy. 20, 15.

24. Nie plugawcież się tymi wszystkimi rzeczami; bo tym wszystkim splugawili się Poganie, które IA wyrzucam przed obliczem waszém.

25. Bo splugawiła się ziemia; przetoż nawiedzę nieprawość iéy na niéy, i wyrzuci ziemia obywatele swoie.

26. A tak wy przestrzegaycie ustaw moich i sądów moich, a nieczyńcie żadnych obrzydliwości tych, doma zrodzony, i przychodzień, który iest gościem w pośrzodku was.
* 3 Moy. 20, 22.

27. Albowiem wszystkie te obrzydliwości czynili ludzie téy ziemi, którzy byli przed wami, czym splugawiona iest ziemia.

28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ią splugawili, iako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydliwości, zaiste wytracone będą dusze to czyniące z pośrzodku ludu swego.

30. Strzeżcież tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie nimi; Iam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Rozkazuie Bóg świętymi bydź 1. 2. II. Rodzice czcić, Sabbat święcić, bałwanów się strzedz 3 — 8. III. O żniwie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystrzegać się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywd 13. VII. Głuchemu nie łaiać 14. VIII. Niesprawiedliwości, potwarzy 15. 16. IX. Nienawiści 17. X. Pomsty, i wszelakiéy niesłusznéy rzeczy chronić się 18 — 22. XI. Pierwsze owoce z drzéw do trzech lat wyrzucać 23 — 25. XII. Krwi nie pożywać 26—30. XIII. Czarowników i guslarzów strzedz się 31. XIV. Starsze mieć w uczciwości 32. XV. Cudzoziemce miłować 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzegać 35 — 37.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Swiętymi bądźcie, bom IA iest święty * Pan, Bóg wasz.
* 3 Moy. 11, 44. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

II. 3. Każdy matki swoiéy i oyca swego boycie się, a Sabbatów moich przestrzegaycie; * Iam Pan, Bóg wasz.
* 2 Moy. 31. 13. 3 Moy. 26, 2.

4. Nie udawaycie się za bałwany, a bogów litych nie czyńcie sobię; Iam Pan, Bóg wasz.

5. A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokoyną Panu, tedy z dobréy woli swéy ofiarować ią będziecie.

6. W dzień, którego ofiarować będziecie, iédzcie ią i nazaiutrz; ale coby zostało aż do trzeciego dnia ogniem spalono * będzie. * 3 Moy. 7, 16.

7. A ieżlibyście to iedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyiemne.

8. Ktobykolwiek to iadł, karanie

za nieprawość swoię poniesie, bo świątość Pańską splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.

III. 9. Gdy będziecie * żąć zboża ziemi waszéy, nie będziesz do końca pola twego wyżynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.

* 3 Moy. 23, 22. 5 Moy. 24, 19.

10. Także winnicy twoiéy grón do szczętu obierać nie będziesz, ani iagód opadaiących z winnicy twéy nie pozbierasz, ubogiemu i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

IV. 11. Nie kradniycie, ani zapieraycie, i nie oszukiwaycie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgaycie fałszywie przez imię moie, i nie lży imienia Boga twego; Iam Pan.

* 2 Moy. 10, 7. 5 Moy. 5, 11.

VI. 13. Nie uciskay gwałtem bliźniego twego, ani go odzieray; * nie zostanie zapłata naiemnika u ciebie do iutra. * 5 Moy. 24, 14.

VII. 14. Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bóy Boga twego; Iam Pan.

VIII. 15. Nie czyń nieprawości w sądzie. Nie oględuy się na * osobę ubogiego, ani szanuy osoby bogatego; sprawiedliwie sądź bliźniego twego.

* 3 Moy. 1, 17. r. 16, 19. Przyp. 24, 23. Iak. 2, 1.

16. Nie będziesz chodził iako obmowca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; Iam Pan. * 2 Moy. 23, 1.

IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twoiém; iawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie zcierpisz przy nim grzechu.

* 1 Ian. 2, 11. r. 3, 15.

X. 18. Nie * mściy się, i niechoway gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuy bliźniego twego, iako siebie samego; Iam Pan.

* Matt. 5, 44. Łuk. 6, 17. Rzym. 12, 19. 1 Kor. 6, 7. 1 Tes. 5, 15. 1 Piot. 3, 9.

19. Ustaw moich przestrzegaycie; bydlęcia twego nie spuszczay z bydlęty rodzaiu inszego; pola twego * nie osieway z mieszaném nasieniem; także szaty z różnych rzeczy utkanéy, iako z wełny i ze lnu, nie obłocz na się. * 5 Moy. 22, 9.

20. Ieźliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboie będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczoną.

21. I przywiedzie ofiarę za występek swóy Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występek.

22. Tedy oczyści go Kapłan przez onego barana za występek przed Panem od grzéchu iego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzéch iego, który popełnił.

XI. 23. Gdy téż wnidziecie do ziemi, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzezkę iego, owoce iego; przez trzy lata mieycie ie za nieobrzezanie, i ieść ich nie będziecie.

24. Ale roku czwartego wszystek owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały Panu;

25. A piątego roku ieść będziecie owoc iego, aby się wam rozmnożył urodzay iego; Iam Pan, Bóg wasz.

XII. 26. Nie iedzcie nic ze krwią. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w koło włosów głowy waszéy, ani brody swoiéy oszpecaycie.

28. Dla umarłego nie rzeżcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyńcie; Iam Pan.

29. Nie podasz na splugawienie córki twéy, dopuszczaiąc iéy wszeteczeństwa, aby się ziemia nie splugawiła, i nie była napełniona ziemia sprosnością.

30. Sabbaty moie zachowywaycie, * a świątnicę moię w uczciwości miéycie; Iam Pan. * 3 Moy. 19, 3.

XIII. 31. Nie udawaycie się * do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukaycie, abyście się od nich nie splugawili; Iam Pan, Bóg wasz. * 3 Moy. 20, 6.

XIV. 32. Przed człowiekiem sędziwym powstań, a czciy osobę starego, i boy się Boga swego; Iam Pan.

XV. 33. Będzieli mieszkał z tobą * przychodzień w ziemi waszéy, nie czyńcie mu krzywdy:
* 2 Moy. 23, 9.
34. Iako ieden * z waszych doma zrodzonych będzie u was przychodzień, który iest u was gościem, i miłować go będziesz iako sam siebie; boście i wy przychodniami byli w ziemi Egipskiéy; Iam Pan, Bóg wasz.
* 2 Moy. 22, 21.
XVI. 35. Nie czyńcie nieprawości w sądzie; w rozmierzaniu, w wadze, i w mierze.
36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę sprawiedliwą mieć będziecie; Iam iest Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy.
37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie ie; Iam Pan.

ROZDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1—5. II. Pomsta na te, co się Czarowników radzą 6—8. III. Rodzicom złorzeczą 9. IV. Cudzołożą V. Z krewnymi 11—21. VI. I z Bestyami się łączą 22—26. VII. I sami czaruią 27.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:
2. Powiedz synom Izraelskim: * Ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkaiących w Izraelu ofiarował potomstwo swoie Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemi niechay go ukamionuie;
* 3 Moy. 18, 21. 2 Król. 23, 10.
3. Bo IA postawię twarz moię rozgniewaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrzodku ludu iego, przeto, iż potomstwo swoie ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moię, a zmazał imię świętobliwości moiéy.
4. A ieźliby lud ziemi niedbaiąc przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabiłby go:
5. Tedy IA postawię twarz moię zagniewaną przeciw temu mężowi i przeciw domowi iego, i wytracę go i wszystkie, którzy cudzołożąc, szliby za nim, aby cudzołożyli, naśladuiąc Molocha, z pośrzodku ludu iego.

II. 6. Człowiek, * któryby się udał do czarowników, i do wieszczków, aby cudzołożył idąc za nimi, postawię twarz swoię rozgniewaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrzodku ludu iego. * 3 Moy. 19, 31.
7. Przetoż poświęcaycie się, * a bądźcie świętymi; bom IA Pan Bóg wasz. * 3 Moy. 11, 44. 1 Piot. 1, 16.
8. A strzeżcie ustaw moich, i czyńcie ie; Iam Pan poświęcaiący was.
III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył oycu swemu, albo matce swéy, * śmiercią umrze; oycu swemu, i matce swéy złorzeczył, krew iego będzie na nim.
* 2 Moy. 21, 17. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4.
IV. 10. Ktoby się kolwiek cudzołostwa dopuścił z czyią żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica.
* 3 Moy. 18, 20. 5 Moy. 22, 22. Ian. 8, 5.
V. 11. Ktobykolwiek * téż spał z żoną oyca swego, sromotę oyca swego odkrył, śmiercią umrą oboie; krew ich będzie na nich.
* 3 Moy. 18, 8.
12. Ieźliby * téż kto spał z synową swoią, śmiercią umrą oboie; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich. * 3 Moy. 18, 15.
13. Mąż * także, któryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.
* 3 Moy. 18, 22.
14. Ktoby * téż poiął córkę z matką iéy, sprosna rzecz iest; ogniem spalą onego i onę, aby nie była ta sprosność między wami. * 3 Moy. 18, 17.
15. Także ktoby się złączył z bydlęciem, śmiercią umrze, bydlę téż zabiiecie.
16. Niewiasta, któraby przystąpiła do iakiego bydlęcia, aby z nim obcowała, zabiiesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.
17. Ktoby * téż poiął siostrę swoię, córkę oyca swego, albo córkę matki swéy, i widziałby sromotę iéy, i onaby widziała sromotę iego, rzecz haniebna iest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego;

sromotę siostry swéy odkrył, nieprawość swoię poniesie.
* 3 Moy. 18, 9.
18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonéy choroby iéy, i odkryłby sromotę iéy, i obnażyłby płynienie iéy, i onaby téż odkrywała płynienie krwi swoiéy, wytraceni będą oboie z pośrzodku ludu swego.
* 3 Moy. 18, 19.
19. Sromoty * siostry matki twéy i siostry oyca twego nie odkryiesz; bo ktoby pokrewną swoię obnażył, nieprawość swoię poniesie. * 3 Moy. 18, 12.
20. Ktoby * téż spał z żoną stryia swego, sromotę stryia swego odkrył, grzéch swóy poniosą, bez dzieci pomrą.
* 3 Moy. 18, 14.
21. Także * ktoby poiął żonę brata swego, sprosność iest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.
* 3 Moy. 18, 16. Mark. 6, 18.
22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie ie, aby was nie wyrzuciła ziemia, do któréy Ia was wprowadzę, abyście w niéy mieszkali.
VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który Ia wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem ie sobie.
24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiądziecie ziemię ich, a Ia wam ią dam w dziedzictwo, ziemię odpływaiącą mlekiem i miodem. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.
25. A tak wy rozeznawaycie między bydlęciem czystém i nieczystém, * i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydłem i ptastwem i wszystkiém, co się czołga po ziemi, którém wam odłączył za nieczyste. * 3 Moy. 11, 2. 5 Moy. 14, 4.
26. I będziecie mi świętymi, bom Ia święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.
VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszczy, śmiercią umrą; kamieniem ukamionuią ich, krew ich będzie na nich. * 5 Moy. 18, 10. 1 Sam. 28, 7.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Czystość Kapłanom należąca 1 — 5. II. Dostoieństwo ich i urząd 6 — 12. III. Iakie żony poymować maią 13 — 16. IV. Którzy obierani bydź maią do sprawowania ofiar 17 — 24.

Rzekł téż Pan do Moyżesza: Mów do Kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden Kapłan w ludu swym;
2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swéy, i przy oycu swym, i przy synu swym, i przy córce swéy, i przy bracie swym;
3. Także przy siestrze swéy, pannie sobie naybliższéy, która nie miała męża przy tych splugawić się może.
4. Nie splugawi się przy przełożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.
5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swéy, i brody swéy nie maią golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania. * 3 Moy. 19, 27.
II. 6. Swiętymi będą Bogu swemu, i nie splugawią imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste Pańskie, chléb Boga swego, ofiaruią, przetoż będą świętymi.
7. Niewiasty wszetecznéy, i w panieństwie naruszonéy, poymować nie będą; także niewiasty odrzuconéy od męża iéy, poymować nie będą; bo święty iest każdy z nich Bogu swemu.
8. A tak będziesz go miał za świętego, bo chléb Boga twego ofiaruie; przetoż świętym będzie tobie, bom Ia święty Pan, który poświęcam was.
9. Ieżliby się córka kapłańska nierządu dopuściła, oyca swego zelżyła, ogniem spalona będzie.
10. Naywyższy téż Kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany iest oleiek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swéy nie obnaży, i szat swoich nie rozedrze;
11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy oycu swym, i przy matce swéy plugawić się nie będzie.
12. Z świątnicy téż nie wynidzie, aby nie splugawił świątnicy Boga swego, gdyż korona oleyku pomazania Boga iego iest na nim: Iam Pan.
III. 13. Tenże * pannę w panieństwie iéy poymie. * Ezech. 44, 22

14. Wdowy, i odrzuconéy i splugawionéy nierządnicy żadnéy z tych niepoymie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom Ia Pan, który go poświęcam.

16. Przy tym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz: Ktobykolwiek z potomstwa twego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechay nie przystępuie, aby ofiarował chléb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnich albo zbytnych członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielmo na oku swém, albo krostawy, albo parszywy, albo wypukły.

21. Wszelki mąż, któryby miał iaką wadę, z potomstwa Aarona Kapłana nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste Panu; wada na nim iest, nie przystąpi, aby ofiarował chléb Boga swego.

22. Chleba iednak Boga swego z rzeczy nayświętszych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wszakże za zasłonę nie wnidzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim iest, aby nie splugawił świątnicy moiéy; bom Ia Pan, który ią poświęcam.

24. To mówił Moyżesz do Aarona, i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy rzeczy świętych pożywać miał 1—7. II. A czego nie pożywać 8—16. III. Ofiary iakie ofiarować miano 17—33.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom iego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia moiego w tym, co mi oni poświęcaią; Iam Pan.

3. A tak rzecz do nich: W narodziech waszych ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Izraelscy Panu, gdy nieczystość iego na nim iest, wytracony będzie ten od obliczności moiéy; Iam Pan.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aaronowego był trędowatym albo płynienie nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych ieść nie będzie, pókiby się nie oczyścił; także ktoby się dotknął iakiéy nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregoby płynęło nasienie złączenia.

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez którego by się splugawił według wszelakiéy nieczystości iego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie iadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoie wodą.

7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potym będzie ieść z rzeczy poświęconych, bo to iest pokarm iego.

II. 8. Scierwu * też i rozszarpanego od zwierza ieść nie będzie, aby się tym nie splugawił; Iam Pan.

* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 17, 15. Ezech. 44, 31.

9. A tak przestrzegać będą rozkazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie pomarli w nim, gdyby się splugawili; Iam Pan, który ie poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie iadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłański, ani naiemnik nie będzie iadł rzeczy poświęconych.

11. A ieżliby Kapłan człowieka kupił za pieniądze swoie, ten ieść będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu iego, ci będą iadać z pokarmów iego.

12. Lecz córka kapłańska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnoszenia rzeczy świętych ieść nie będzie.

13. Gdyby zaś córka kapłańska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dziatek nie miała, a wróciłaby się w dóm oyca swego, tak iako w dzieciństwie swém chléb oyca

swego ieść będzie; ale żaden obcy ieść z niego nie będzie.

14. A ieźliby kto iadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą część do tego, i odda Kapłanowi rzecz poświęconą,

15. Aby nie plugawili rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiaruią Panu,

16. I nie przywodzili na się karania za występek, gdyby iedli poświęcone rzeczy ich; bom Ia Pan, który ie poświęcam.

III. 17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom iego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu ofiarował ofiarę swoię według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali Panu na ofiarę całopalenia:

19. Z dobréy woli swéy ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyiemne od was.

21. Ieźliby kto ofiarował ofiarę spokoyną Panu, pełniąc ślub, albo dobrowolny dar oddaiąc z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyiemne było; żadnéy * wady nie będzie na nim.

* 5 Moy. 15, 21.

22. Slepego, albo ułomnego * albo na czym ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parszywego nie ofiaruycie Panu, ani na ofiarę ognistą dawaycie ich na ołtarz Panu. * 5 Moy. 15, 21. r. 17, 1.

23. Wołu téż albo owcę zbytnych albo niezupełnych członków za dobrowolny dar ofiarować ie możesz; ale ślub z nich przyiemny nie będzie.

24. Zgniecionego, i stłuczonego i przerwanego, i rzezanego nie będziecie ofiarować Panu; w ziemi waszéy nie uczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo ułomek iest w nich; wadę maią, nie będą przyiemne od was.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swoiéy, a dnia osmego, i potym, będzie przyiemne ku pałonéy ofierze Panu.

28. Krowy téż, ani owce z płodem ich, nie zabiecie dnia iednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia Panu, z dobréy woli swéy ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia iedzona będzie; nie zostawicie z niéy nic aż do iutra; Iam Pan.

31. Przetoż strzeżcie przykazań moich, a czyńcie ie; Iam Pan.

32. I nie plugawcie imienia mego świętego, abym był poświęcony w pośrzodku synów Izraelskich. Ia Pan, który was poświęcam;

33. Którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga; Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Swięta Pańskie 1—2. II. Sabbaty 3—4. III. Wielkanoc 5—9. IV. Pierworodne zboża 9—14. V. Swiątki 15—23. VI. Swięto trąb 24—26. VII. Swięto oczyścienia 27—33. VIII. Swięto kuczek albo namiotów 34—44.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Swięta uroczyste Pańskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moie.

II. 3. Przez sześć dni * robić będziecie; ale w dzień siodmy Sabbat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadnéy roboty czynić nie będziecie; Sabbat Pański iest we wszystkich mieszkaniach waszych.

* 2 Moy. 20, 9. r. 23, 12. 5 Moy. 5, 13.

4. A teć są uroczyste święta Pańskie, zgromadzenia święte, które obchodzić będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czternastego * tegoż miesiąca, między dwiema wieczorami święto przeyścia Pańskiego.

* 2 Moy. 12, 18. 4 Moy. 28, 16.

6. Potym dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto przaśników będzie Panu; przez siedm dni chleby przaśne ieść będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenia święto mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie;

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu przez siedm dni. Dnia także siodmego zgromadzenie święte będzie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie.

9. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz im: Gdy wnidziecie do ziemi, którą Ia wam dawam, a będziecie żąć zboże wasze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do Kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem Pańskiém, aby był przyiemny za was; nazaiutrz po Sabbacie podnosić go będzie Kapłan.

12. Zabiiecie téż dnia, którego obracać będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia Panu;

13. Przytym ofiarę iego śniedną ze dwu dziesiątych części Efy mąki pszennéy, zadziałanéy z oliwą * na paloną ofiarę Panu dla wdzięcznéy wonności; także ofiarę iego mokrą, wina czwartą część Hynu.

* 2 Moy. 29, 4.

14. A chleba i prażma, i nowego zboża ieść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia pierwszego po Sabbacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, siedm tygodniów zupełnych niech będzie. * 5 Moy. 16, 9. 10.

16. Aż do pierwszego dnia po siodmym tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową Panu.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby, ze dwu dziesiątych części pszennéy mąki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to Panu.

18. A ofiarować z tym chlebem będziecie siedm baranków rocznych zupełnych, i cielca iednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą Panu z ofiarą śniedną ich i z mokrymi ofiarami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność Panu.

19. Zabiiecie téż kozła iednego za grzéch, i dwa baranki roczne na ofiarę spokoyną.

20. I będzie ie obracał tam i sam Kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem Pańskiem, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy Panu dla Kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie; Ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

23. A * gdy żąć będziecie zboże ziemi waszéy, nie będziesz do końca pola twego dożynał, i kłosów pozostałych żniwa tego zbierać nie będziesz; ubogiemu, i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

* 5 Moy. 19, 9. 5 Moy. 24, 19.

VI. 23. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siodmego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli Sabbat, pamiątkę trąbienia, zgromadzenie święte. * 4 Moy. 29. 1.

25. Żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu.

VII. 26. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siodmego dzień oczyścienia iest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiaruiąc ognistą ofiarę Panu.

* 3 M. 16, 29. 5 M. 29, 7.

28. Żadnéy roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyścienia iest na oczyścienie was przed obliczem Pana, Boga waszego.

29. A wszelka dusza, któraby się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.

30. Także, ktobykolwiek czynił robotę iaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośrzodku ludu iego.

31. Żadnéy roboty nie czyńcie; Ustawa to będzie wieczna w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

32. Sabbat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trapić będziecie dusze swe; dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie Sabbat wasz.

VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Moyżesza, mówiąc:

34. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Piętnastego dnia tegoż siodmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni * Panu.

* 5 Moy. 16, 15.

35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie.

36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu; dnia osmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu; święto iest, żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynili.

37. Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodzić będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą Panu, całopalenie, i ofiarę śniedną, i ofiarę spokoyną, i ofiary mokre, każdą w dzień swóy.

38. Oprócz Sabbatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie Panu.

39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siodmego, gdy zbierzecie urodzay ziemi, będziecie obchodzili święto Panu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia osmego odpoczynienie będzie.

40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co naypięknieyszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzbiny od potoku, i weselić się będziecie przed Panem Bogiem waszym przez siedm dni.

41. A obchodzić będziecie to święto Panu przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siodmego obchodzić ie będziecie.

42. W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dni; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,

43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdym ie wywiodł z ziemi Egipskiéy; Ia Pan, Bóg wasz.

44. I odpowiedział Moyżesz święta uroczyste Pańskie synom Izraelskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Lampy w przybytku postawione 1—4. II. Dwanaście chlebów pokładnych 5—14. III. Bluźnierca ma bydź ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o mężoboystwo i o gwalt 17—21. V. Iednakie prawo ma bydź każdemu 22—24.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc;

2. Rozkaż synom * Izraelskim, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystéy, wytłoczonéy ku świeceniu, aby lampy gorzały ustawicznie.

* 2 Moy. 27, 20.

3. Przed zasłoną świadectwa w namiecie zgromadzenia sporządzi ie Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem Pańskiém ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lampy przed obliczem Pańskiém zawżdy.

II. 5. Weźmiesz téż mąki pszennéy, a upieczesz z niéy dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części Efy będzie placek ieden.

6. Potym położysz ie dwiema rzędami, sześć w rzędzie iednym na stole czystym przed obliczem Pańskiém.

7. Włożysz téż na każdy rząd kadzidła czystego, aby było miasto chleba spalone na pamiątkę ku ofierze ognistéy Panu.

8. Na każdy dzień Sabbatu kłaść ie będzie Kapłan porządnie przed Panem zawżdy, biorąc ie od synów Izraelskich przymierzem wieczném.

9. I będą należały Aaronowi i synom iego, którzy ie ieść będą * na mieyscu świętém; albowiem rzeczą im to nayświętszą iest z ognistych ofiar Pańskich, ustawą wieczną.

* 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 8, 31. 1 Sam. 21, 6. Matt. 12, 4.

10. Tedy wyszedł syn niewiasty

Izraelskiéy, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn onéy niewiasty Izraelskiéy z mężem Izraelskim.

11. I złorzeczył syn niewiasty Izraelskiéy a imię Boże bluźnił; dla czego przywiedziony był do Moyżesza. A imię matki iego bylo Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.

12. I podali go do więzienia, ażby im oznaymiono, co z nim rozkaże Pan czynić.

13. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

14. Wywiedź tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę iego, i niech go ukamionuie wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz, mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzéch swóy.

16. Także ktoby zbluźnił imię Pańskie, śmiercią umrze, kamionuiąc ukamionuie go wszystko zgromadzenie; tak przychodzień iako doma zgrodzony, gdyby zbluźnił imię Pańskie, umrze.

IV. 17. Także ieźliby kto zabił iakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A ieźliby kto zabił bydlę, wróci inne bydlę za bydlę.

19. Ktoby téż oskaradził bliźniego swego, według tego, iako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, iako oszkaradził człowieka, tak mu się téż niech stanie. * 2 Moy. 21, 24. 5 Moy. 19, 21. Mat. 5, 38.

21. Ktoby zabił bydlę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo iednakie mieć będziecie; przychodzień, iako i doma zrodzony będzie u was; bom Ia Pan, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Moyżesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy według tego, iako przykazał Pan Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Odpoczyniemie ziemi siodmego roku 1—4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5—7. III. Rok wolności albo miłościwego lata 9—13. IV. Bliźny nie ma bydź oszukany w kupnie i w przedawaniu 14—17. V. Błogosławieństwo tych, który są posłuszni Panu 18—22. VI. Ziemia na wieczność nie ma bydź przedawana 23—25. VII. Obyczay przedawania i wykupowania iéy 26—28. VIII. Zaprzedanie domu 29. 30. IX. Wolności Lewitów 31—34. X. Lichwa nie ma bydź brana 35—37. XI. Kupowanie ludzi od swoich 38—44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, iako sług Bożych 47—55.

Rzekł nad to Pan do Moyżesza na górze Synai, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą Ia wam daię, tedy święcić będzie ziemia Sabbat Panu.

3. Przez sześć lat * osiewać będziesz pole twoie, i przez sześć lat winnicę twoię obrzynać będziesz, zbieraiąc urodzaie z niéy; * 2 Moy. 23, 10.

4. Ale roku siodmego Sabbat odpoczynienia mieć będzie ziemia, Sabbat Pański; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twoiéy obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żął, i iagod zaniechanéy winnicy twoiéy nie będziesz zbierał; rok odpoczynienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w oném odpoczynieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twéy, i naiemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydłu twemu, i zwierzowi, który iest w ziemi twoiéy, będzie wszystek urodzay iéy na pokarm.

III. 8. Naliczysz téż sobie siedm tygodniów lat, to iest siedm kroć siedm lat; i uczyniąc dni siedmi tygodniów lat czterdzieści i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siodmego, dnia dziesiątegoż miesiąca; w dzień oczyścienia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiéy ziemi waszéy.

10. I święcić będziecie rok pięćdzie-

siąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom iéy. Lato miłościwe mieć będziecie, i wróci się każdy do osiadłości swoiéy, i każdy do rodziny swoiéy wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych;

12. Bo miłościwy rok iest, święty wam będzie; co się na polu przed tym zrodziło, to ieść będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swoiéy.

IV. 14. Ieźli co przedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa ieden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody przeda tobie.

16. Ieźli więcéy będzie lat, tym drożéy oszacuiesz kupno ono; a ieźli mniéy będzie lat, tedy téż taniéy oszacuiesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dochodów przedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwaycie żaden bliźniego swego, ale się bóy każdy Boga swego; bom Ia Pan, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegaycie ustaw moich, i sądy moie zachowywaycie, i czyńcie ie, abyście mieszkać mogli w ziemi onéy bespiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owoc swóy, a będziecie ieść aż do sytości, i będziecie mieszkać bespiecznie w niéy.

20. A ieźlibyście rzekli: Cóż będziemy ieść roku siodmego, ieźli nie będziem siać ani zbierać urodzaiów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przyyść na was roku szostego, i przyniesie urodzay na trzy lata.

22. I będziecie siać roku osmego, a będziecie ieść urodzay stary aż do roku dziewiątego; póki nie nadeydą pożytki iego, stare ieść będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie przedawana na wieczność; bo moia iest ziemia, a wyście gośćmi i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiéy ziemi osiadłości waszéy pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twóy, a przedałby nieco z maiętności swoiéy, i przyszedłby maiący prawo odkupienia, powinny iego niech wykupi co przedał brat iego.

VII. 26. A ieźliby kto nie miał tego, coby odkupić mogł, a sam by przemogł, i znalazł dostatek na to wykupno;

27. Tedy obrachowawszy lata od przedania swego, wróci co zbywa temu, któremu przedał, a wróci się do maiętności swoiéy.

28. A ieźliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie maiętność przedana w ręku tego, który ią kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu iéy w rok miłościwy, a on wróci się do maiętności swoiéy.

VIII. 29. Ieźliby téż kto przedał dóm mieszkania w mieście murowaném, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynidzie rok przedania iego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia iego.

30. A ieźli go nie wykupi, póki nie wynidzie rok cały, tedy zostanie on dóm w mieście murowaném temu, który go kupił, dziedzicznie i potomkom iego,

IX. 31. I nie ustąpi w miłościwe lato. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem iako pole ziemi szacowane będą; będą mogły bydź odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynidą.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane bydź mogą przez Lewity.

33. Lecz temu co kupuie od Lewitów, wynidzie kupno domu, i mieyskiéy osiadłości iego w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewitskich są dziedziczne ich w pośrzodku synów Izraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie przedawane; bo dziedzictwem ich iest wieczném.

X. 35. Gdyby téż zubożał brat twóy a osłabiałaby ręka iego przy tobie,

podeprzesz go; a iako i przychodzień niech się żywi przy tobie.
36. Nie bierz od niego lichwy, ani płatu: * ale się bóy Boga swego, aby się żywił brat twóy przy tobie.
* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 35.
37. Pieniędzy twoich nie daway mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczay żywności twoiéy.
XI. 38. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym wam dał ziemię Chananéyską, a był wam za Boga.
39. Ieźliby téż zubożał brat twóy przy tobie, tak żeby się tobie zaprzedał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;
40. Iako naiemnik, iako przychodzień będzie u ciebie; aż do roku miłościwego służyć ci będzie.
41. Potym wynidzie od ciebie on, i dzieci iego z nim, a wróci się do rodziny swoiéy, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.
42. Słudzy bowiem moi są, którem Ia wywiodł z ziemi Egipskiéy; niechże nie będą przedawani, iako niewolnicy.
43. Nie będziesz panował nad nim surowie; ale się będziesz bał Pana Boga twego.
44. Niewolnik téż twóy, i niewolnica twoia, które mieć będziesz, będą z narodów tych, które są około was; z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę.
XII. 45. Także téż syny przychodniów mieszkaiących między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami, które spłodzili w ziemi waszéy, a ci będą wam dziedzictwo.
46. Prawem dziedziczném trzymać ie będziecie, i synowie wasi po was, abyście ie dziedzicznie odzierżeli; na wieki służby ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie.
XIII. 47. Ieźliby się téż gość albo przychodzień zbogacił, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twóy przy nim, tak żeby się zaprzedał gościowi, albo przychodniowi który iest z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców;
48. Gdyby się zaprzedał, może bydź wykupiony; ktokolwiek z braci iego odkupi go.
49. Albo stryy iego, albo syn stryia iego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych iego, z rodziny iego, odkupi go, albo ieźliby przemógł, wykupi się sam.
50. I porachuie się z onym, co go kupił, od roku; którego mu się przedał, aż do miłościwego lata, aby pieniądze, za które się przedał, odłożone były według liczby lat; iako z naiemnikiem, z nim sobie postąpi.
51. Ieźliby ieszcze nie mało lat zostawało, wedle nich wróci okup swóy z pieniędzy, za które kupiony iest.
52. A ieźliby nie wiele lat zostawało do miłościwego lata, tedy porachuie się z nim, a według onych lat wróci okup swóy.
53. Iako naiemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twémi.
54. A ieźliby się tym obyczaiem nie wykupił, tedy wynidzie w miłościwe lato, on i dzieci iego z nim;
55. Albowiem synowie Izraelscy są sługami moimi; sługami moimi są, którem wywiodł z ziemi Egipskiéy, Ia Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Zakazanie bałwanów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3—13. III. Przeklęctwo przestępców 14—39. IV. Obiecana łaska tym, co się nawracaią. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swoich, przywodzi lud obietnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI. I pociechami, pokutuiącym służącymi 44 — 46.

Nie czyńcie sobie * bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiaycie sobie, ani kamienie w obraz wyrytego stawiaycie w ziemi waszéy, abyście mu się kłaniali; bom Ia Pan, Bóg wasz.
* 2 Moy. 20, 4. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.
2. Sabbaty moie zachowywaycie, a świątnicę moię w uczciwości mieycie; Iam Pan.
II. 3. Ieźli w ustawach moich * cho-

dzić będziecie, i przykazania moie chować, i czynić będziecie: * 5 Moy. 28, 1.
4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzay swóy, i drzewa polne wydadzą owoc swóy;
5. I trwać będzie młocba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie ieść chléb swóy do sytości, i mieszkać będziecie bespiecznie w ziemi swéy.
6. Bo dam pokóy w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was * przestraszył; wyplenię téż złego zwierza z ziemi, a miecz nie przeydzie ziemi waszéy.
* Iob. 11, 18. 19. Amos 9, 13.
7. Owszem będziecie gonić nieprzyiacioły wasze, i upadną przed wami od miecza.
8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyiaciele wasi przed wami od miecza.
9. Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzę przymierze moie z wami.
10. I będziecie iedli z dawna zachowałe zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątniecie.
11. I wystawię przybytek móy między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moia.
12. I będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud. * 2 Kor. 6, 16.
13. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abyście im nie służyli, i połamałem łańcuchy iarzma waszego, abyście chodzili prosto.
III. 14. A ieźlibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań; * 5 Moy. 28, 15. Mal. 2, 2.
15. I ieźli ustawy moie wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydziła dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moie:
16. Ia téż wam to uczynię; Nawiedzę was strachem, suchotami, i gorączką, które wam oczy popsuią a boleścią napełnią dusze wasze; a siać będziecie próżno nasienie wasze, bo ie ziedzą nieprzyiaciele wasi;
17. I postawię twarz moię przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyiaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was maią w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.
18. A ieźliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcéy karania dla grzechów waszych:
19. I zetrę pychę mocy waszéy, i uczynię niebo nad wami iako żelazo, a ziemię waszę iako miedź;
20. I wniwecz się obróci praca wasza; bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.
21. A ieźli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiaiąc, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.
22. Bo puszczę na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydło wasze, i upleni was, i spustoszeią drogi wasze.
23. A ieźliż tym się nie nakarzecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiaiąc:
24. Ia téż póydę wam się sprzeciwiaiąc, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;
25. I przywiodę na was miecz, który się sowicie zemści zgwałcenia przymierza; a gdy się zbieżycie do miast waszych, tedy puszczę powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyiacielskie.
26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiast chléb wasz w piecu iednym, i będą wam oddawać chléb wasz pod wagą, i będziecie ieść, a nie naiecie się.
27. A ieźli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiaiąc;
28. Ia téż póydę w gniewie przeciwko wam; i Ia téż karać was będę siedmiorako więcéy dla grzechów waszych.
29. I będziecie * ieść ciała synów waszych, i ciała córek waszych ieść będziecie. * 2 Król. 6, 28. Tren. 4, 10.
30. I wygubię po górach kaplice wasze, a porozwalam słoneczne bałwany wasze; i składę trupy wasze na

kloce obrzydłych bałwanów waszych, a będzie się wami brzydziła dusza moia.

31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątnice wasze, i nie przyymę więcéy wdzięcznéy wonności waszéy.

32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieią nieprzyiaciele wasi, mieszkaiąc w niéy.

33. A was samych rozproszę między narody, i dobędę za wami miecza; a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynieniu swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyiacioł waszych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu swemu.

35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w Sabbaty wasze, gdyście wy mieszkali w niéy.

36. A którzy z was pozostaną, tedy przywiodę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyiacioł ich, że ie gonić będzie chrzęst listu padaiącego; i będą uciekali iako przed mieczem, i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37. I padnie ieden na drugiego iako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoicie przed nieprzyiacioły waszymi.

38. I poginiecie między narody, i pożrze was ziemia nieprzyiacioł waszych.

39. A którzy z was zostaną, wywiędną dla nieprawości swoiéy w ziemi nieprzyiacioł swoich; także dla nieprawości oyców swych z nimi wywiędną.

IV. 40. Ale ieźli wyznaią nieprawość swoię, i nieprawość oyców swych według przestępstwa swego, którém wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, sprzeciwiaiąc mi się;

41. Żem téż i Ia chodził sprzeciwiaiąc się im, a iżem ie wprowadził do ziemi nieprzyiacioł ich; ieźli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nieobrzezane, i cierpliwie znosić będą kaźń za nieprawości swoie:

V. 42. Tedy Ia téż wspomnię na przymierze moie z Iakubem, i na przymierze moie z Izaakiem, i na przymierze moie z Abrahamem wspomnę, i na tę ziemię wspomnę.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moie wzgardzili, i ustawami moimi brzydziła się dusza ich.

VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyiacioł swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak sobie obrzydzę, żebym ie wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moie z nimi;

45. Bom Ia Pan, Bóg ich. Ale wspomnę na nie dla przymierza uczynionego z przódkami ich, którem wywiodł z ziemi Egipskiéy, przed oczyma Poganów, abym im był za Boga, Ia Pan.

46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synai przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych ślubów ludzi 1—8. II. Bydła czystego i nieczystego 9—13. III. Domu 14. 15. IV. Roli 16—25. V. Pierworodztwa 26—29. VI. Dziesięcin 30 — 34.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek ślubem poślubił duszę Panu, według szacunku twego da okup.

3. A będzie tak szacunek twóy: Za męszczyznę od dwudziestu lat aż do sześcidziesiąt lat, będzie szacunek twóy pięćdziesiąt syklów śrebra według wagi świątnicy.

4. A ieźli iest biała głowa, szacunek twóy będzie trzydzieści syklów.

5. A ieźli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twóy za męszczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

6. A ieźli za dziecię od iednego miesiąca aż do pięci lat, tedy będzie

szacunek twóy za męszczyznę pięć sykłów śrebra, a za dziéweczkę szacunek twóy trzy sykle śrebra.

7. A ieźli od sześcidziesiąt lat i wyżéy będzieli męszczyzna, tedy będzie szacunek twóy piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

8. Lecz ieźliby był tak ubogi, żeby nie mogł oddać szacunku twego, tedy go stawią przed Kapłana, i oszacuie go Kapłan; według przemożenia tego, który ślubował oszacuie go Kapłan.

II. 9. Ieźliby też bydlę z tych, które się ofiaruią na ofiarę Panu, poślubił, każde, które odda Panu, będzie święte;

10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze: ieźliby też iakokolwiek odmienił bydlę, za bydlę tedy i ono i to, które za nie dano, będzie święte.

11. A ieźliby które nieczyste bydlę poślubił z tych, co nie bywaią ofiarowane Panu, tedy stawi to bydlę przed Kapłana.

12. I oszacuie Kapłan bądź dobre, bądź złe; a iako ie oszacuie Kapłan, tak będzie.

13. A ieźliby ie kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twóy.

III. 14. Ieźliby też kto poświęcił dóm swóy, żeby był święty Panu, tedy go oszacuie Kapłan, bądź dobry, bądź zły; iako go oszacuie Kapłan, tak zostanie.

15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dóm swóy, przyda piątą część pieniędzy nad szacunek twoy, i będzie iego.

IV. 16. Ieźli też kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił Panu, tedy będzie szacunek twóy według zasiewku iéy; gdzie się wysieie Chomer ięczmienia, za pięćdziesiąt syklów śrebra szacowano będzie.

17. Ieźli od miłościwego lata poświęcił rolą swoię, według szacunku twegu zostanie.

18. Ale ieźliżby po miłościwém lecie poświęcił rolą swoię, tedy Kapłan obrachuie mu pieniądze według lat zostawaiących do miłościwego lata, i umnieyszy mu się z szacunku twego.

19. A chciałliby odkupić rolą, ten, który ią poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niéy.

20. Ale gdzieby nie odkupił roli onéy, a przedanaby była rola komu inszemu, nie może bydź odkupione.

21. I będzie ona rola, gdy wynidzie miłościwe lato, święta Panu, iako rola poświęcona, a przydzie w osiadłość Kapłanowi.

22. A ieźliby kto rolą kupioną, która nie była z ról dziedzictwa iego, poślubił Panu,

23. Tedy porachuie mu Kapłan sumę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą Panu.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ią kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolą onę.

25. A każdy szacunek twóy będzie wedle sykla świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży.

* 2 Moy. 30, 13. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

IV. 26. Wszakże pierworodnego, a które * prawem pierworodztwa bywa ofiarowane Panu z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół, bądź owca, ponieważ Pańskie są.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17.

27. A ieźliby z bydląt nieczystych było, odkupi ie według szacunku twego, i przyda piątą część na to; a ieźliby go nie odkupiono, niechże przedane będzie według szacunku twego.

28. Każda iednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił Panu ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadłości swoiéy, nie będzie przedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz poślubiona, * nayświętsza iest Panu. * Ioz. 6, 19. r. 7, 13.

29. Wszelkie bydlę poślubione, które się pod ślubem oddawa od człowieka, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

V. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa, Pańskie są; bo poświęcone są Panu.

31. Ale ktoby chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone Panu.

33. Nie będzie przebierał między dobrém albo złem, ani go odmieniać będzie; a ieżliby ie iakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma bydź odkupione.

34. Teć są przykazania, które rozkazał Pan Moyżeszowi do synów Izraelskich na górze Synai.

Czwarte Księgi Moyżeszowe.

NUMERI.

ROZDZIAŁ I.

I. Poczet synów Izraelskich 1—45. II. Których było sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49—54.

I mówił Pan do Moyżesza na puszczy Synai, w namiecie zgromadzenia, pierwszego dnia miesiąca wtórego roku wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiéy, témi słowy:

2. Obliczcie * summę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów oyców ich, według imion ich, każdego męszczyznę według głów ich;

* 2 Moy. 30, 12.

3. Ode dwudziestu lat, i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę z Izraela; policzycie ie według hufców ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia ieden mąż, któryby przednieyszy był w domu oyców swoich.

5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salamiel, syn Surysaddaiów.

7. Z pokolenia Iudowego Naason, syn Amynadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Natanael syn Suharów.

9. Z pokolenia Zabulonowego Eliab, syn Helonów.

10. Z synów Iózefowych z pokolenia Efraimowego Elisawa, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamaliel syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Beniaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyezer, zyn Ammisadaiów.

13. Z pokolenia Aserowego Pagiel, syn Ochranów.

14. Z pokolenia Gadowego Eliazaf, syn Duelów.

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Ci zwoływani będą nayzacnieysi z ludu Książęta w pokoleniach oyców swych; wodzami woysk Izraelskich będą.

17. Przyzwali tedy do siebie Moyżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzaiów swych według familii swych, według domów oyców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, według osób swych;

19. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak ie policzył na puszczy Synai.

20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, naliczonych iego według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gadowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pieć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.
26. Z synów Iudowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
27. Naliczono ich z pokolenia Iudowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.
28. Z pokolenia Isascharowego rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.
30. Z synów Zabulonowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.
32. Z synów Iozefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.
34. Z synów zaś Manasesowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.
36. Z synów Beniaminowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
37. Naliczono ich z pokolenia Beniaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.
38. Z synów Danowych rodzaiów ich, według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.
40. Z synów Aserowych rodzaiów ich według familii ich według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.
42. Z synów Neftalimowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę;
43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.
44. Cić są policzeni, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po iednemu z domów oyców swych.
45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów oyców ich, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na woynę z Izraela;
II. 46. Było wszystkich policzonych * sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt. * 2 Moy. 38, 26.
III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia oyców swych nie byli policzeni między nimi.
48. Bo rozkazał był Pan Moyżeszowi, mówiąc:
IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;
50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiém naczyniem iego, i nad wszystkiém, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia iego; oni téż służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.

51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanowić się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie, a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.
52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich, każdy pod chorągwią swoią w woysku swém.
53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniéw móy na zgromadzenie synów Izraelskich; i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.
54. Uczynili tedy synowie Izraelscy według wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Porządek hufców, stanowisk, Hetmanów 1—31. II. I liczba synów Izraelskich 32—34.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mowiąc:
2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoią według znaków domów oyców swych; na przeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.
3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew woyska Iudowego według hufców swych, a Hetmanem nad syny Iudowymi Naason, syn Amynadabów;
4. A w woysku iego policzonych siedmdziesiąt cztery tysiące i sześć set.
5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a Hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;
6. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.
7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a Hetmanem nad syny Zabulonowymi Eliab, syn Helonów;
8. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.
9. Wszystkich policzonych w obozie Iudowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.
10. Chorągiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufców swych, a Hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;
11. A w woysku iego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.
12. Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a Hetmanem nad syny Symeonowymi Salamiel, syn Surysaddaiów;
13. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.
14. Potym pokolenie Gadowe, a Hetmanem nad syny Gadowymi Eliazaf, syn Rehuelów;
15. A w woysku iego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.
16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i ieden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.
17. Potym póydzie namiot zgromadzenia z woyskiem Lewitów, w pośrzodku woyska; iakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoią.
18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodu, a Hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;
19. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i pięćset.
20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a Hetmanem nad syny Manasesowymi Gamaliel, syn Pedasurów;
21. A w woysku iego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.
22. Podle nich pokolenie Beniaminowe, a Hetmanem nad syny Beniaminowymi Abidan, syn Gedeonów;
23. A w woysku iego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.
24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną;
25. Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a Hetmanem nad syny Danowymi Achyezer, syn Ammisadaiów;
26. A w woysku iego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a Hetmanem nad syny Aserowymi Pagieł, syn Ochranów;
28. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy ieden i pięć set.
29. Potym pokolenie Neftalimowe, a Hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahyra, syn Enanów;
30. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt, i trzy tysiące i cztery sta.
31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoią.
II. 32. Cić są policzeni synów Izraelskich według domów oyców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.
33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.
34. I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów oyców swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Synowie Aaronowi 1—6. II. Urzędy i posługi Lewitów 7—14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na mieysce pierworodztwa 15—51.

A teć * są rodzaie Aarona i Moyżesza w dzień, którego mówił Pan z Moyżeszem na górze Synai.
* 2 Moy. 6, 23.
2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potym Abyu, Eleazar, i Itamar.
3. Te są imiona synów Aaronowych, Kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.
4. Ale pomarli Nadab * i Ahyu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synai, a zeszli bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawował urząd kapłański przed obliczem Aarona, oyca swego.
* 3 Moy. 10, 1. 4 Moy. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.
5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:
6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw ie przed Aaronem Kapłanem, aby mu służyli:
II. 7. Aby trzymali straż iego, i straż wszystkiego zgromadzenia przed namiotem zgromadzenia, wykonywaiąc usługę przybytku.
8. Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.
9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom iego; bo właśnie oddani są iemu z synów Izraelskich.
10. Aarona zaś i syny iego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłliby kto obcy, umrze.
11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:
12. A oto, Ia wziąłem Lewity z pośrzodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwieraiącego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.
13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; odednia, któregom pobił * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydlęcia moi będą; Iam Pan.
* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 16. Ezech. 44, 30. Luc. 22, 23.
14. Rzekł téż Pan do Moyżesza na puszczy Synai, mówiąc:
III. 15. Policz syny Lewiego, według domów oyców ich, według familii ich; każdego męszczyznę urodzonego od miesiąca i wyżéy, policzysz ie.
16. I policzył ie Moyżesz według mowy Pańskiéy, iako mu było rozkazano.
17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.
* 2 M. 6, 16. 17. 4 M. 26, 57. 1 Kron. 6, 1. 1 Kron. 23, 6.
18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.
19. A synowie Kaatowi według do-

mów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyel.

20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Nabeli i Muzy; te są familie Lewiego według domów oyców ich.

21. Z Gersona familia Lobnicka, i familia Semeicka; teć są familie Gersonowe.

22. Policzonych ich według liczby każdego męszczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéy, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.

23. Te familie Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.

24. A Książęciem domu oyca Gersonitów: Eliazaf, syn Laelów.

25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiecie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie iego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która iest przed przybytkiem i przy ołtarzu w około, i sznury iego, do wszelkiéy potrzeby iego.

27. Z Kaata zaś poszła familia Amramitów, i familia Izaaritów, i familia Husyelitów. Teć były domy Kaatytów.

28. W liczbie wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy, ośm tysięcy i sześć set, trzymaiących straż przy świątnicy.

29. Te familie synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku połudnowi;

30. A Książęciem domu oyca familii Kaatytów Elisafan, syn Husyelów.

31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarże, i naczynia świątnicy, któremi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkimi potrzebami iéy.

32. A Książęciem nad Książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona Kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymaią straż przy świątnicy.

33. Od Merarego zaś poszła familia Mahelitów, i familia Muzytów; a teć są domy Merarytów.

34. A policzonych ich według liczby każdego męszczyzny urodzonego od miesiąca i wyżéy, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu oyca familii Merarego Suryel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku ku północy.

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i drągi iego, słupy iego, i podstawki iego, i wszystkie naczynia iego, i wszystkie potrzeby iego;

37. Także słuby sienne w około, i podstawki ich, i kotły ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem po przedniéy stronie namiotu zgromadzenia na wschód Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, trzymaiący straż przy świątnicy, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Moyżesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżey, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Policz wszystkie pierworodne męszczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżéy, a uczyń summę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (Ia Pan) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów za wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Moyżesz, iako mu Pan rozkazał, wszystkie pierworodne w syniech Izraelskich.

43. A było wszystkich pierworodnych męszczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżéy, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Weźmi Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, będą moimi Lewitowie; Iam Pan.

46. A za okup onych dwu set, siedmidziesiąt i trzech, którzy zbywaią

nad liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelskich,

47. Weźmiesz po piąci syklów na każdą głowę; według sykla świątnicy brać będziesz; dwadzieścia pieniędzy * waży sykiel.

*3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 18, 16. Ezech. 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom iego za okup onych, którzy zbywaią nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Moyżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy;

51. I oddał te pieniądze okupu Moyżesz Aaronowi i synom iego według słowa Pańskiego, iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ IV.

I. Różne prace Lewitów według różności familii ich 1—33. II. Także i liczba ich 34—49.

Nad to rzekł Pan do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz summę synów Kaatowych z pośrzód synów Lewiego według familii ich, i według domów oyców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będą sposobnymi do téy pracy, mogliby odprawować posługę w namiecie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiecie zgromadzenia, przy mieyscu nayświętszém:

5. I przyydzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdeymą oponę zasłony, i okryią nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nię przykrycie z borsukowych skór, i przykryią z wierzchu wszystko oponą hyacyntową, i założą drążki iéy.

7. Także stół chlebów pokładnych przykryią oponą hyacyntową, a połozą * na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasze do nalewania; a chléb ustawicznie na nim będzie.

* 2 Moy. 25, 29. 30.

8. I rozciągną na tym oponę szarłatową, a przykryią to przykryciem skór borsukowych, i założą drążki do niego.

9. Wezmą też oponę hyacyntową, którą nakryią świecznik do świécenia z lampami iego, i nożyczki iego, i kaganki iego, i wszystkie naczynia do oliwy iego, których używaią przy nim;

10. I uwiną go ze wszystkiém naczyniem iego w przykrycie z skor borsukowych, i włożą na drążki.

11. Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hyacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych i założą drążki iego.

12. Pobiorą też wszystkie naczynia usługi, któremi służą w świątnicy, a obwinąwszy oponą hyacyntową, przykryią ie przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drążki.

13. Do tego zmiotą popioł z ołtarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia iego, któremi usługuią przy nim, to iest łopaty, wydły, i miotły, i kociełki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki iego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryie świątnicę ze wszystkiém naczyniem świątnicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potym przyydą synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnicy, aby nie pomarli. Tać iest posługa synów Kaatowych. przy namiecie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleazara, syna Aarona Kapłana, będzie o oliwie do świécenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śniednéy ustawicznéy, i o oleyku pomazowania, doglądanie przybytku, i wszystkiego, co w nim iest, i świątnicy z naczyniami iéy.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracaycie pokolenia domów Kaatowych z pośrzodku Lewitów;

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do mieysca nayświętszego. Aaron i synowie iego przyydą, i postanowią

każdego z nich nad pracą iego i nad brzemieniem iego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzać, gdy będą uwiiane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

22. Zbierz summę synów Gersonowych według domów oyców ich, i według familii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy sposobni będą do téy pracy, aby mogli usługować przy namiecie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem iego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim iest, i zasłonę od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zasłonę drzwi bramy u sieni, która iest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury iéy, i wszystkie naczynia usługi ich; i wszystko, czego używaią około usługi ich, i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów iego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdém brzemieniu ich, i przy każdéy usłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiecie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona Kapłana.

29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów oyców ich policzysz;

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy będąc sposobni do téy pracy mogliby usługować przy namiecie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkiéy usłudze ich w namiecie zgromadzenia: Deski przybytku, i drągi iego, i słupy iego, i podstawki iego nosić;

32. Przytym słupy sieni w *około, i* podstawki ich z kołkami ich, i *sznury* ich ze wszystkiém naczyniem ich, do wszelkiéy służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii synów Merarego według wszelkiéy służby ich przy namiecie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona Kapłana.

II. 34. Obliczyli tédy Moyżesz i Aaron, i Książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów oyców ich,

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku téy pracy mogliby usługować przy namiecie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.

37. Cić byli policzeni z familii Kaatytów wszyscy służący przy namiecie zgromadzenia które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Moyżesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów oyców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiecie zgromadzenia.

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów oyców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Cić byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiecie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według słowa Pańskiego.

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów oyców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiecie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Moyżesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów oyców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemión w namiecie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych ośm tysięcy, i pięć set i ośmdziesiąt.

49. Według rozkazania Pańskiego policzeni są przez Moyżesza, każdy z osobna według usługi iego, i według brzemienia iego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Wyłączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1—5. II. Ofiary za występek 6—11. III. Niewiasty w małżeństwie podeyrzanéy doświadczenie i oczyścienie 12—31.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak męszczyznę iako i niewiastę wyrzucicie; przecz za obóz wyrzucicie ie, aby nie splugawili obozu tych, między którymi Ia mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali ie precz za obóz; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, gdyby popełnili iakikolwiek grzéch ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a byłaby winna ona dusza:

* 3 Moy. 6, 2. 3.

7. Tedy wyznaią grzéch swóy, którego się dopuscili, i wrócą to, w czémby winni byli cale; a przydawszy ieszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A ieźliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nadgrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie Kapłanowi oprócz barana oczyścienia, przez którego ma bydź oczyściony.

9. Każda téż ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do Kapłana, iemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogożkolwiek, iego będą; i ktoby co oddał Kapłanowi, iemu zostanie.

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, któregoby żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża iéy, i taiłaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niéy, aniby iéy zastano;

14. Iednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoię do Kapłana, i przyniesie z nią ofiarę iéy dziesiątą część Efy mąki ięczmiennéy, nie leiąc na nię oliwy, ani kładąc na nię kadzidła; albowiem iest ofiara podeyrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzéch.

16. A tak będzie ią ofiarował Kapłan, i stawi ią przed oblicznością Pańską.

17. I weźmie Kapłan wody świętéy w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie Kapłan, a wsypie do wody.

18. Potym postawi Kapłan niewiastę przed Panem, i odkryie głowę niewiasty, a da w ręce iéy ofiarę śniedną pamiętną; Ofiara to śniedna podeyrzenia, a Kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przeklęctwa.

19. I poprzysięże ią Kapłan, i rzecze do niewiasty: Ieźli nie spał kto inszy z tobą, a ieźliż się nie uniosla w grzéch

nieczysty przy mężu swym, bądź nienaruszona od téy wody gorzkiéy przeklęctwa;

20. Ale ieźliżeś ustąpiła od męża twego, i iesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże Kapłan niewiastę onę przysięgą przeklęctwa, i rzecze do niéy: Niechay cię poda Pan na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoie wypadło, i żywot twóy opuchł;

22. Niechże przenikną te wody przeklęte wnętrzności twoie, aby opuchł żywot twóy, i wypadło łono twoie; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.

23. Tedy napisze te przeklęctwa Kapłan na Księgach, a omyie ie oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiéy przeklęctwa, i przenikną ią wody przeklęctwa, i obrócą się w gorzkość. *

25. Potym weźmie Kapłan z rąk niewiasty onéy ofiarę śniedną podeyrzenia, a będzie ią podnosił przed Panem, ofiaruiąc ią na ołtarzu;

26. Weźmie też Kapłan na garść pamiętnego z ofiary śniednéy, i spali to na ołtarzu, potym da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się iéy da napić onéy wody, stanie się, ieźliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ią przenikną wody przeklęctwa, i obrócą się w gorzkość, i opuchnie żywot iéy, i wypadnie łono iéy, i stanie się niewiasta ona przeklęctwem między ludem swoim.

28. A ieźliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29. Tać iest ustawa podeyrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w podeyrzeniu żonę swoię, i postawiłby ią przed Panem, a uczyniłby z nią Kapłan wszystko według téy ustawy:

31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ustawa około Nazareyczyków 1—23.
II. Iako Kapłani ludowi błogosławić 24—27.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izsaelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazareystwa, aby byli odłączeni Panu,

3. Od wina i mocnego napoiu wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoiu pić nie będzie, i wszystkiego, co się z iagod wytłacza, nie będzie pił; także iagod winnych, świeżych ani suchych, ieść nie będzie. * 3 Moy. 10, 9. Sędź. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazareystwa swego ze wszystkiego co wyrasta z macicy winnéy, od ziarnka aż do łupiny, ieść nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Nazareystwa swego * brzytwa nie postoi na głowie iego, aż wynidzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swoiéy. * Sędź. 13, 5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnidzie.

7. Nad oycem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swoiéy.

8. Po wszystkie dni Nazareystwa swego świętym będzie Panu.

9. I gdyby kto umarł przy nim z prętka a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia iego, ogoli głowę swoię w dzień oczyścienia swego; dnia siodmego ogoli ią.

10. A dnia osmego przyniesie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt do Kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11. I będzie Kapłan ofiarował iedno za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę iego dnia onego.

12. Potym odłączy Panu dni Nazareystwa swego, ofiaruiąc baranka rocznego za występek; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazareystwo iego.

13. A toć iest prawo Nazarey-

czyka: Gdy się wypełnią dni Nazareystwa iego, przyydzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą Panu baranka rocznego, zupełnego iednego na ofiarę całopalenia, i owcę iednę roczną i zdrową na ofiarę za grzéch, i barana iednego zupełnego na ofiarę spokoyną;

15. Przytym kosz chlebów przaśnych, z mąki pszennéy, placki nagniatane z oliwą, i kreple przaśne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował Kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzéch iego, i całopalenie iego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokoyną ofiarę Panu z koszem chlebów przaśnych; także ofiarować będzie Kapłan ofiarę iego śniedną i ofiarę iego mokrą.

18. I ogoli * Nazareyczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazareystwa swego, a wziąwszy włosy z głowy Nazareystwa swego, włoży ie na ogień, który iest pod ofiara spokoyną. * Dzie. 21, 24.

19. Przytym weźmie Kapłan łopatkę warzoną baranią, i ieden placek przaśny z kosza, i ieden krepel nie kwaszony, a da w ręce Nazareyczykowe po ogoleniu Nazareystwa iego;

20. I będzie to tam i sam obracał Kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się Kapłanowi, tak piersi obracania, iako i łopatka podnoszenia; a potym będzie mógł Nazareyczyk pić wino.

21. Toć iest prawo Nazareyczyka, którýby ślub uczynił, i ta ofiara iego Panu za Nazareystwo iego, okróm tego, coby więcéy uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazareystwa swego.

22. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów iego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich:

II. 24. Niechci błogosławi Pan, a niechay cię strzeże;

25. Niech roziaśni Pan oblicze swoie nad tobą, a niechci miłościw będzie;

26. Niech obróci Pan twarz swoię ku tobie, a niechay ci da pokoy.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Ia im błogosławić będę.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiara Książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1—7. II. Summa téy ofiary 8—88. III. Iako Bóg z Moyżeszem mówił 89.

I stało się w dzień, którego dokończył Moyżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem iego, i ołtarz ze wszystkiém naczyniem iego pomazał ie, i poświęcił ie, * 2 Moy. 40, 18.

2. Że ofiarowały Książęta Izraelskie, przednieysze z domów oyców swych, (co byli Hetmany z każdego pokolenia, i przełożonymi nad policzonymi.)

3. A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wozów przykrytych, i dwanaście wołów, ieden wóz od dwoyga Książąt, a od każdego wół ieden, i postawili to przed przybytkiém.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

5. Weźmi od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiecie zgromadzenia, i odday to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu iego.

6. Wziął tedy Moyżesz one wozy i woły i oddał ie Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędu iego.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aarona Kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał; bo usługa świątnicy była przy nich, na ramieniu ią nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy Książęta ku poświęceniu ołtarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały Książęta dary swe przed ołtarzem.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Iedno Książę iednego dnia, drugie Książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoie ku poświęceniu ołtarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swóy, Naason, syn Amynadabów z pokolenia Iuda.
13. A dar iego był misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;
14. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła dla kadzenia;
15. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek ieden roczny na ofiarę paloną;
16. Kozieł ieden z kóz za grzéch;
17. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Amynadabowego.
18. Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, Książę z pokolenia Isascharowego.
19. I ofiarował dar swóy, misę śrebrną iednę, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czaszę śrebrną iednę, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;
20. Kadzilnicę iednę z dziesiąci syklów złota, pełną kadzidła;
21. Cielca iednego młodego, barana iednego, i baranka iednego rocznego na paloną ofiarę;
22. Kozła téż iednego z kóz za grzéch;
23. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.
24. Trzeciego dnia Książę synów Zabulon Eliab, syn Helonów ofiarował.
25. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;
26. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
27. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek roczny ieden na całopalenie.
28. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
29. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.
30. Dnia czwartego Książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.
31. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według syklów świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;
32. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
33. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;
34. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
35. A na ofiare spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.
36. Dnia piątego Książę synów Symeonowych Salamiel, syn Surysaddaiów.
37. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;
38. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła.
39. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;
40. Kozieł ieden z kóz za grzéch.
41. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Salamiela, syna Surysaddaiowego.
42. Dnia szostego Książę synów Gadowych Eliazaf, syn Duelów.
43. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;
44. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;
45. Cielec ieden młody, baran ie-

den, baranek roczny ieden na paloną ofiarę.

46. Kozieł ieden z kóz za grzéch.

47. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elizafa, syna Duelowego.

48. Dnia siodmego Książę synów Efraimowych Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

50. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

51. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

52. Kozieł ięden z kóz za grzéch.

53. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia osmego Książę synów Manasesowych Gamaliel, syn Pedasurów.

55. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

56. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

57. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

58. Kozieł ieden z kóz za grzéch;

59. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamaliela, syna Pedasurowego.

60. Dnia dziewiątego Książę synów Beniaminowych Abidan, syn Gedeonów.

61. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów waga iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

62. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

63. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

64. Kozieł ieden z kóz, za grzéch;

65. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego Książę synów Danowych Achyezer, syn Ammisadaiów.

67. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza iedna śrebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątnicy, obie pełne mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

68. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

69. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

70. Kozieł ieden z kóz za grzéch;

71. A na spokoyną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyezera, syna Ammisadaiowego.

72. Dnia iedenastego Książę synów Aserowych Pagiel, syn Ochranów.

73. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, i czasza iedna śrebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

74. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

75. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

76. Kozieł ieden z kóz za grzéch.

77. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagiela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunastego Książę synów Neftalimowych Arhya, syn Enanów.

79. Ofiara iego była misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi

iéy, czasza śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątnicy, obie pełne pszennéy mąki, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

80. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

81. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

82. Kozieł ieden z kóz za grzéch;

83. A na spokoyną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahyra, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, onegoż dnia, gdy pomazan iest od Książąt Izraelskich: Mis śrebrnych dwanaście, czasz śrebrnych dwanaście, kadzilnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów iedna misa śrebrna ważyła, siedmdziesiąt syklów czasza iedna; wszystkiego śrebra w oném naczyniu było dwa tysiące i cztery sta syklów według sykla świątnicy:

86. Kadzilnic złotych dwanaście, pełnych kadzidła; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątnicy; wszystkiego złota w onych kadzilnicach było sto i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze palonéy dwanaście cielców, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzéch dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokoyną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt; baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu iego.

III. 89. A gdy Moyżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, aby się rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a z tamtąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1—3. II. Kształt lichtarza 4. 5. III. Oczyścienie Lewitów 6—15. IV. I obieranie ich na mieysce pierworodnych 16—23. V. Czas zaczynania 24. VI. I kończenia usługi Pańskiéy 25. 26.

Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, a rzecz mu: * Gdy zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko świecznikowi świecić będą.

* 2 Moy. 25, 37.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi, zapalił lampy iego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 4. A była robota świecznika z ciągnionego złota, i słupiec iego, * i kwiaty iego ciągnione były; na ten kształt, iaki był Pan ukazał Moyżeszowi tak urobił świecznik.

* 2 Moy. 25, 31.

5. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 6. Weźmi Lewity z pośrzod synów Izraelskich, a oczyść ie.

7. A to uczynisz oczyściaiąc ie: Pokropisz ie wodą oczyścienia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoie, a uprawszy szaty swe, czystymi będą.

8. Potym wezmą cielca młodego, z ofiarą iego śniedną, mąki pszennéy, zagniecionéy z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzéch.

9. I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przyzowiesz wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich:

10. I postawisz Lewity przed Panem, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed Panem od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi Pańskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz iednego za grzéch, a drugiego na ofiarę całopalenia Panu ku oczyścieniu Lewitów.

13. Potym postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny iego, a ofiarować ie będziesz na ofiarę Panu.

14. I odłączysz Lewity z pośrzod synów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potym przyydą Lewitowie,

aby służyli w namiecie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz ie na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są mnie z pośrzod synów Izraelskich; za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem ie sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła; ode dnia, któregom pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem ie sobie.

* 2 Moy. 13, 2. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. Łuk. 2, 23.

18. A przyiąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi i synom iego z pośrzód synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiecie zgromadzenia, i oczyściali syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątnicy.

20. Uczynili tedy Moyżesz i Aaron, i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Lewitami wszystko; co rozkazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoie, i ofiarował ie Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił ie Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potym przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiecie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny iego; iako rozkazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nad to Pan do Moyżesza, mówiąc:

V. 24. To téż Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżéy każdy przystąpi, aby spracował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięcidziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcéy służyć nie będzie.

26. Ale nadsługować będzie braci swéy w namiecie zgromadzenia straż trzymaiącym, lecz służby saméy odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czas i sposób odprawowania Wielkiéy nocy od czystych 1 — 5. II. I od nieczystych 6 — 12. III. Kaźń na te, coby nie obchodzili Wielkiéynocy 13 — 14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15 — 17. V. Którego się lud trzyma, tak w ciągnieniu, iako i w stanowiskach 18 — 23.

I rzekł Pan do Moyżesza na puszczy Synai, roku wtórego po wyściu ich z ziemi Egipskiéy, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto prześcia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwiema wieczorami, obchodzić ie będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów iego, i według wszystkich ceremonii iego, obchodzić ie będziecie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

4. Mówił tedy Moyżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto prześcia.

5. I obchodzili święto prześcia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, na puszczy Synai; według wszystkiego, iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta prześcia dnia onego; tedy przystąpili do Moyżesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym: i nie będziesz nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wespół z synmi Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Moyżesz; Postoycie, aż usłyszę, co rozkaże Pan o was.

9. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Ieżliby się kto zmazał nad umarłym, alboby na drodze dalekiéy był, tak z was, iako i z potomstwa waszego, przecię będzie odprawował święto prześcia Panu.

11. Miesiąca wtórego, czternaste-

go dnia, między dwiema wieczorami, odprawować ie będą; z przaśnymi chleby, i z gorzkimi zioły ieść ie będą;

12. Nie zostawią nic z niego do iutra, i kości * nie złamią w nim; według wszystkiego postanowienia święta prześcia odprawować ie będą.
* 2 Moy. 12, 46. Ian. 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, którýby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta prześcia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskiéy nie odprawował czasu naznaczonego; grzéch swóy poniesie on człowiek.

14. A ieźliby przychodzień mieszkaiący między wami obchodził święto prześcia Panu, według ustawy święta prześcia i według obrzędów iego obchodzić ie będzie; ustawa iedna będzie wam, i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem iako widzenie ognia aż do poranku. * 2 Moy. 40, 34.

16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a iako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnaszał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie dni, których zostawał * obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem. * 1 Kor. 10, 1.

19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż Panu, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we dnie iako i w nocy, gdy się podniosł oblok, ciągnęli.

22. A ieźli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo téż przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawaiąc nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i one się ruszali.

23. Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, straż Pańską trzymaiąc, iako im Pan rozkazał przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Dwie trąby śrebrne, i używanie ich czasu woyny, i czasu pokoiu 1 — 10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synai 11. III. Do Faran 12. 13. IV. Imiona Hetmanów 14 — 28. V. Hobab zbrania się ciągnąć z ludem 29 — 34. VI. Modlitwa Moyżeszowa w ruszeniu, i w ciągnieniu z skrzynią 35. 36.

Potym Pan rzekł do Moyżesza mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby śrebrne; robotą ciągnioną uczynisz ie, których używać będziesz do zwoływania ludu, i gdyby się woysko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

4. A ieźliby w iedne tylko zatrąbiono, tedy się zeydą do ciebie Książęta, i Hetmani woysk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono, głos przerywaiąc, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywaiąc, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaronowi, Kaplani, trąbić będą w trąby; i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na woynę w ziemi waszéy przeciwko nieprzyiacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; a przyydziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyiaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesiąców waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokoynych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Iam Pan, Bóg wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniosł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synai, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się napierwéy tak, iako był Pan rozkazał przez Moyżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Iudowych naprzód z hufcami swymi, a * nad woyskiem iego był Hetmanem Naason, syn Amynadabów. * 4 Moy. 1, 7.

15. A nad woyskiém pokolenia synów Isascharowych był Hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad woyskiem pokolenia synów Zabulonowych był Hetmanem Eliab, syn Helonów.

17. Zatym złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swymi, a nad woyskiem iego był Hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

19. A nad woyskiem pokolenia synów Symeonowych był Hetmanem Selumiel, syn Surysaddaiów.

20. Nad woyskiem téż pokolenia synów Gadowych był Hetmanem Eliazaf, syn Duelów.

21. Zatym ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

22. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swymi a nad woyskiem iego był Hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był Hetmanem Gamaliel, syn Pedasurów.

24. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Beniaminowych był Hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawieraiąc wszystkie obozy z woyski ich, a nad woyskiem iego był Hetmanem Achyezer, syn Ammisaddaiów.

26. A nad woyskiem pokolenia synów Aserowych był Hetmanem Pagiel, syn Ochranów.

27. A nad woyskiem pokolenia synów Neftalimowych był Hetmanem Ahyra, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnienie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.

V. 29. Potym rzekł Moyżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyańczyka, świekra swego: My ciągniemy do mieysca, o którém rzekł Pan: Dam ie wam. Poydź z nami, a uczynimyć dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie póydę; ale się wrócę do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy.

31. I rzekł Moyżesz: Proszę, nie opuszczay nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A ieźliż póydziesz z nami, i potka nas to dobre, którém nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry Pańskiéy drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła mieysce odpoczynienia.

34. A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Moyżesz; Powstań Panie, a niech będą rozproszeni * nieprzyiaciele twoi, a niech uciekaią, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twoiém.
* Ps. 68, 2.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa woyska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud 1. II. Ulżenie iéy na modlitwę Moyżeszową 2, 3. III. Lud znowu szemrząc gardzi manną 4-10. IV. I Moyżesza bardzo utrapił 11-15.

V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16—17. VI. Bóg obiecuie 18—30. VII. I dawa ludowi mnostwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczym zaraz pomsta przyszła 33—35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetoż usłyszawszy to Pan, bardzo się rozgniéwał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Moyżesza; i modlił się Moyżesz Panu, i zgasł ogień.

3. I nazwał imię mieysca onego Tabera: bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.

III. 4. A lud pospolity, który był między nimi, chciwością więlką zięty odwracał się; i płakali téż synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? * 2 Moy. 12, 38.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy iadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na łuczek, i na cebulę, i na czosnek. * 1 Kor. 10, 6.

6. A teraz dusza nasza wywiędła nic inszego nie maiąc, oprócz téy manny, przed oczyma swémi.

7. A manna * była iako nasienie koryandrowe, a barwa iéy iako barwa Bdelliowa.

* 2 Moy. 16, 14. Ps. 78, 24. Ian. 6, 31.

8. I wychodził lud, a zbierali ią, i melli w żarnach, albo tłukli w moździerzach a warzyli w kotlech i czynili z niéy podpłomyki; a był smak iéy iako smak świeżéy oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała téż manna nań.

10. Tedy usłyszał Moyżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość Pańska wielce, i nie podobało się téż to Moyżeszowi.

IV. 11. I rzekł Moyżesz do Pana: Czemużeś tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nieznalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ia począł ten wszystek lud? izalim go ia zrodził, iż mi mówisz: Nieś ie na łonie twoiém, iako piastun nosi niemowiątko, do ziemi, o którąś przysiągł oycom ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa, abyśmy iedli.

14. Nie mogę ia sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moię.

15. A ieźli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczéy mię zabiy, ieźlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoie złe.

V. 16. I rzekł Pan do Moyżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi w ludu i Książęta iego, a przywiedź ie przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A Ia zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wziąwszy z Ducha, który iest w tobie, udzielę im; i poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na iutro, a będziecie ieść mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiéy było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie iedli.

19. Nie przez ieden dzień ieść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni:

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który iest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżeśmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Moyżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych iest ludu, między którym ia mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą ieść cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiią, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli? * Ian. 6, 7.

23. I rzekł Pan do Moyżesza: Azaż ręka * Pańska iest skurczona? teraz uyrzysz, ieźli się wypełni słowo moie, czyli nie. * Izai. 50, 2. r. 59, 1.

24. Tedy wyszedł Moyżesz, i opo-

wiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił ie około namiotu.

25. I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wziąwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczynął nad nimi on Duch, tedy prorokowali a potym nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię iednego Eldad, a imię drugiego Medad, na których też odpoczynął on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pacholę, i oznaymiło Moyżeszowi, mówiąc: Eldad, i Medad prorokuią w obozie.

28. Ale odpowiedziawszy Iozue, syn Nunów, sługa Moyżeszów, ieden z młodzieńców iego, rzekł: Panie mój Moyżeszu, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Moyżesz: Czemuż im ty razdrościsz dla mnie? Boże day, aby wszystek lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Moyżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zatym wyszedł wiatr * od Pana, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił ie na obóz, z iednéy strony iako na ieden dzień chodu, z drugiéy strony także iako na ieden dzień chodu, około obozu, a iakoby na dwa łokcie były nad ziemią.

* 2 Moy. 16, 13. Ps. 78, 26. 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazaiutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto naymniéy nazbierał, miał dziesięć homerów; i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso ieszcze było między zębami ich nie zeżwane, gdy gniéw Pański zapalił się na lud; i pobił Pan lud on plagą bardzo wielką.

34. I nazwane iest imię mieysca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam pogrzebli lud, który pożądał mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy ruszył * się lud do Kaserotu, i mieszkali w Haserocie. * 4 Moy. 33, 16. 17.

ROZDZIAŁ XII.

I. Aaron i Marya szemrzą naprzeciwko Moyżeszowi 1—6. II. Którego Pan zaleca 7—9. III. A Maryą trędem karze 10—12. IV. A na prożbę Moyżeszowę uzdrawia 13—15.

Tedy mówiła Marya i Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony Murzyńskiéy, którą poiął; bo żonę murzynkę był poiął;

2. I mówili: Izali tylko przez Moyżesza mówił Pan; azaż téż nie mówił przez nas? a to usłyszał Pan.

3. A Moyżesz był mąż napokornieyszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A natychmiast rzekł Pan do Moyżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wynidźcie was troie przed namiot zgromadzenia; i wyszło samo troie.

5. Zatym zstąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął w drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszło oboie.

6. I rzekł do nich: Słuchaycie teraz słów moich: Ieźli między wami będzie Prorok, Ia Pan w widzeniu ukażę mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki iest sługa mój Moyżesz, który * w wszystkim domu moim naywiernieyszy iest. * Żyd. 3, 2.

8. Usty do ust mawiam z nim: nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa; czemużeście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Moyżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Marya otrędowaciała, zbielawszy iako śnieg; a weyrzawszy Aaron na Maryą, uyrzał trędowatą.

11. Potym rzekł Aaron do Moyżesza: Proszę panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupie uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie iako martwy płod, który gdy wychodzi z żywota matki swéy, połowa ciała iego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Moyżesz do Pana, mówiąc: Boże, proszę uzdrów ią teraz.

14. I odpowiedział Pan Moyżeszo-

wi: Gdyby oyciec iéy plunął na twarz iéy, azażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potym przyięta będzie.

15. I wyłączona była Marya z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Marya przyięta.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Szpiegowie wysłani do ziemi Chananeyskiéy 1 — 17. II. Z pewném zleceniem 18. 26. III. Wróciwszy się trwożą lud 27—30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31—34.

Potym ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

3. Pośliy męże, którzyby przeszpiegowali ziemię Chananeyską, którą Ia dawam synom Izraelskim; po iednym mężu z każdego pokolenia poślecie, którzyby byli przednieysi między nimi.

4. Wysłał ie tedy Moyżesz * z puszczy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przednieysi z synów Izraelskich.
* 5 Moy. 1, 22. 23.

5. A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Safat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Iózefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Beniaminowego Falty, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyel, syn Sodego.

12. Z pokolenia Iózefowego, to iest z potomstwa Manasesowego, Gaddy, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammiel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Teć są imiona mężów, które posłał Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi; i nazwał Moyżesz Ozeasza, syna Nunowego, Iozue.

II. 18. A posyłaiąc ie Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi Chananeyskiéy, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnidźcie na górę:

19. I oglądaycie ziemię, iaka iest, i lud, ktory mieszka w niéy, ieźli iest mocny, czyli mdły? ieźli ich mało, czyli wiele?

20. Iaka téż iest ziemia, w któréy mieszkaią, ieźli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkaią, ieźli w namieciech, czyli w obronnych mieyscach?

21. Także co za ziemia, ieźli urodzayna, czyli niepłodna? ieźli w niéy są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtéy ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przeszpiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, którędy chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahyman, Sesai i Talmai, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskim. * 5 Moy. 2, 11.

24. Przyszli potym aż do rzeki Eschol, i urznęli tam gałąź z gronem iedném iagod winnych, i nieśli ią na drążku, dwa także granatowe iabłka i figi. * 5 Moy. 1, 24. 25.

25. I nazwano mieysce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urznęli synowie Izraelscy.

26. Zatym wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyyściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszli do Moyżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszczą Faran, która iest w Kades; i dali im i wszystkiemu pospolstwu sprawę, ukazawszy im owoc onéy ziemi.

28. A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do któreyś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten iest owoc iéy;

29. Tylko że mocny iest lud, który mieszka w onéy ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe tameśmy widzieli.

30. Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetteyczyk, i Iebuzeyczyk, i Amorreyczyk mieszka na górach; Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Iordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Moyżeszowi, i mówił: Póydźmy a posiądźmy ziemię, bo ią pewnie sobie podbiiemy.

32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziem mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocnieyszy iest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przeszpiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ią, iest ziemia pożyraiąca obywatele swoie, a lud wszystek, któryśmy w niéy widzieli, lud iest wysokiego wzrostu.

34. Tameśmy téż widzieli olbrzymy, syny Enakowe, z rodu olbrzymów; i zdalismy się sobie przy nich iako szarancza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud strwożony 1—3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleba i Iozuego, którzy chwalili ziemię obiecaną 6—9. IV. Ukamionować; Pan się ukazuie 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Moyżesz za nim się przyczynia 13—17. VII. I miłosierdzie Pańskie wysławia 18—28. VIII. Pan szemrzącym grozi, iż nie mieli wniść do onéy ziemi 29—35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36—39. X. A tych, co chcieli do onéy ziemi wniść, przeciwko woli Bożéy 40—44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnostwo krzyczeli, i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaranowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnostwo: O byśmy byli pomarli w ziemi Egipskiéy, albo na téy puszczy!

3. O byśmy byli pomarli! Czemuż wżdy Pan prowadzi nas do téy ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiéy wrócić się do Egiptu?

II. 4. I mówili między sobą: Postanowmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Tedy upadł Moyżesz i Aaron na oblicze swoie przed wszystkiém zgromadzeniem synów Izraelskich.

III. 6. A Iozue, syn Nunów, i Kaleb syn Iefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoie;

7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: ziemia, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ią, ziemia iest bardzo dobra.

8. Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do téy ziemi, a da ią nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

9. Iedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy boycie ludu onéy ziemi, bo iako chléb poieść ie możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan iest z nami; nie boyciesz się ich.

IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby ie ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

V. 12. Porażę ie morem, i rozproszę ie; a ciebie uczynię w naród wielki i możnieyszy, niż ten iest.

VI. 13. Ale rzekł Moyżesz do Pana: Oto, usłyszą Egipczanie, z których pośrzodku wywiodłeś mocą swoią ten lud;

14. I mówić będą z obywatelmi ziemi téy, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrzodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panię, a* obłok twóy stawał nad nimi, a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy.

* 2 Moy. 13, 21.

15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do iednego, rzekliby Po-

ganie, którzy o twéy sławie słychali, mówiąc:

16. Iż nie mogł * wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysiągł; przeto ie pobił na puszczy.
* 5 Moy. 9, 28.

17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, iakoś rzekł, mówiąc:

VII. 18. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość * i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość oyców w syniech do trzeciego i do czwartego pokolenia;
* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

19. Odpuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak iakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.

20. Tedy rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego.

21. A wszakże, iako Ia żyię, i napełniona iest chwałą Pańską wszystka ziemia,

22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moię, i znaki moie, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię iuż po dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosowi memu,

23. Nie oglądaią ziemi téy, o którąm przysiągł oycom ich, a żaden z tych, którzy mię draźnili, nie oglądaią iéy.

24. Ale sługę mego * Kaleba gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do któréy chodził, a nasienie iego odziedziczy ią. * Iozue. 14, 8. 9.

25. Ale ponieważ Amalekita i Chananeyczyk mieszkaią w dolinie, przetoż iutro obróćcie się, a idźcie na puszczą, drogą ku morzu * czerwonemu. * 5 Moy. 2, 1.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

27. I dokądże * znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę? * Ps. 106, 26. Żyd. 3, 17.

28. Mów do nich: Zyię Ia, * mówi Pan, że iakoście mówili w uszy moie, tak uczynię wam.
* 4 Moy. 26, 65. r. 32, 10. 11.

VIII. 29. Na téy puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy * policzeni wasi według wszystkiéy liczby waszéy, od dwudziestego roku i wyżéy, którzyście szemrali przeciwko mnie.
* 5 Moy. 1, 35. Żyd. 3, 17.

30. A wy nie wnidziecie do ziemi téy, o którąm podniosł rękę moię, abym ią wam dał na mieszkanie, okrom * Kaleba, syna Iefunowego, i Iozuego, syna Nunowego;
* Iozue. 14, 6.

31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądaią tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na téy puszczy;

33. A synowie wasi będą się tułali po téy puszczy przez * czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołostwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy. * Ezech. 4, 6.

34. Według liczby * dni, w którycheście szpiegowali ziemię, to iest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia odemnie.
* Ps. 95, 10.

35. Ia Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na téy puszczy poginą, i tu pomrą.

IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Moyżesz na przeszpiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczaiąc złą sławę o ziemi onéy;

37. Pomarli * mężowie oni, którzy, puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem.
* 1 Kor. 10, 10. Żyd. 3, 17. Iudas w. 5.

38. Ale Iozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Iefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przeszpiegowaniu ziemi.

39. I opowiedział Moyżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo.

40. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto, my póydźiemy na to mieysce, o którém namPan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41. Ale im powiedział Moyżesz: Przeczże wy przestępuiecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42. Nie chodźcie; bo niemasz Pana * między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyiaciół waszych.

* 5 Moy. 1, 42.

43. Bo Amalekita i Chananeyczyk tuż przed wami są, i polężecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44. A oni przecię kusili się wniść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Moyżesz nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananeyezyk, mieszkaiący na onéy górze, a porazili ie, i gonili ie aż do Hormy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Ponowieni ustaw około ofiar, które się miały zachowywać w ziemi obiecanéy 1—13. II. Tak od gościa, iako i od domowego 14. 15. III. Prawem iednem 16—19. IV. Ofiara pierwszych ciast 20. 21. V. Oczyścienie za grzéch niewiadomości 22—29. VI. Kaźń za uporne przestępstwo 30—35. VII. Na iednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na szatach 38. 39. Dla czego noszono 40—41.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przydziecie do ziemi mieszkania waszego, którą Ia wam dam;

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo téż na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo z owiec:

4. Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę swoię Panu, niechże ofiaruie ofiarę śniedną, pszennéy mąki dziesiątą część, zagniecionéy z oliwą, któréy będzie czwarta część hynu.

5. Przytym wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze innéy do każdego baranka.

6. Przy baranie téż ofiarować będziesz ofiarę śniedną, mąki pszennéy dwie dziesiąte części, zaczynionéy z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność Panu.

8. Ieźli zaś cielca ofiarować będziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokoyną Panu;

9. Tedy będziesz ofiarował społem z cielcem ofiarę śniedną, pszennéy mąki trzy dziesiąte części, zagniecionéy z oliwą z połowy hynu.

10. Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu.

11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy doma zrodzony tak téż będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

II. 14. A gdyby, gościem będąc między wami przychodzień, albo mieszkaiący między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznéy wonności Panu, iako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu móy! Ustawa iedna niechay będzie tak wam, iako i przychodniowi, mieszkaiącemu z wami; ustawa to iest wieczna w narodziech waszych; iako wy, tak przychodzień będzie przed Panem.

III. 16. Prawo iedno, i ieden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkaiącemu z wami.

17. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, do któréy Ia was wprowadzę;

19. A ieść będziecie chléb onéy ziemi, ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

IV. 20. Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę

podnoszenia; iako ofiarę z boiowiska, tak go ofiarować będziecie.

21. Z pierwszych ciast waszych oddawać będziecie Panu ofiarę podnoszenia w narodziech waszych.

V. 22. A gdybyście pobłądzili, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Moyżesza;

23. Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Moyżesza, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potym w narodziech waszych:

24. Tedy, ieżliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to pobłądzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego iednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę iego, i mokrą ofiarę iego według zwyczaiu, i kozła iednego z stada za grzéch.

25. Tak oczyści Kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoię na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzéch swóy przed Panem za obłądzenie swoie.

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu pobłądzenie iest.

27. A ieżliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzéch;

28. I oczyści Kapłan człowieka obłądzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, iako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon ieden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swowolnie zgrzeszył, tak urodzony doma, iako i przychodzień, takowy Pana zelżył; przetoż wykorzeniony będzie on człowiek z pośrzodku ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskiém pogardził, i przykazanie iego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość iego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbieraiącego drwa w dzień Sabbatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbieraiącego drwa, przed Moyżesza, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie,

34. I dali go do więzienia; bo ieszcze im nie było oznaymiono, coby miano czynić z takowym.

* 2 Moy. 31, 14.

35. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Smiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechay go ukamionuie wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

37. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bramy na kraiach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bramów sznurek hyacyntowy. •

* 5 Moy. 22, 12. Matt. 23, 5.

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście pogládaiąc na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście ie czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszém, i za oczyma waszemi, za któremi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazanie moie, a byli świętymi Bogu waszemu.

41. Ia Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga; Iam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Rozterk od Korego wszczęty przeciw Moyżeszowi 1—4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5—25. III. Każe ustąpić od niezbożnych 26—30. IV. Zaczym ziemia wodzów pożarła 31—34. V. I półtrzecia sta mężów ogień spalił 35—38. VI. A blachą pozostałych kadzilnic powleczono ołtarz, na pamiątkę 39. 40.

VII. Przeciw ludowi znowu szemrzącemu 41—46. VIII. Plaga Pańska przepuszczona 47. IX. Za prożbą Moyżesza i Aarona ustała 48—50.

Tedy się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abyron, synowie Eliabowi, i Hon, syn Faletów z synów Rubenowych.

* 4 Moy. 26, 9. Iud. w. 11.

2. I powstali przeciw Moyżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, Książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

3. Ci zebrawszy się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrzodku nich iest Pan; przeczże się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskiém?

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoie,

II. 5. I rzekł do Korego i do wszystkiéy roty iego, mówiąc: Rano pokaże Pan, kto iest iego, i kto iest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzilnicę, ty Kore, i wszystka rota twoia.

7. I nakładłszy w nie ognia, włożcie nań kadzidła przed Panem iutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was, synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Moyżesz do Korego: Słuchaycie proszę synowie Lewiego;

9. Izali wam to mało, że was oddzielił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i * służyli mu? * 4 Moy. 3, 6.

10. I pryiął ciebie, i wszystkę bracią twoię syny Lewiego z tobą, że ieszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoia, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż iest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Moyżesz, aby zawołano Datana, i Abyrona, synów Eliabowych, którzy odpowiedzieli: Nie póydziemy.

13. Izali mało na tym, żeś nas wywiodł z ziemi opływaiącéy mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na téy puszczy, że ieszcze chcesz miéć nad nami zwierzchność i nam rozkazować?

14. Ku temu do ziemi opływaiącéy mlékiem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnic: Izali oczy tym mężom wyłupić chcesz? Nie póydziemy.

15. Tedy się rozgniéwał Moyżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni iednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.

16. Potym rzekł Moyżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoia, stawcie się przed Pana iutro, ty, i oni, i Aaron:

17. A wziąwszy każdy kadzilnicę swoię, włożcie w nię kadzidła, i stawcie się przed Pana, każdy z kadzilnicą swoią, dwieście i pięćdziesiąt kadzilnic, i ty, i Aaroń, każdy z kadzilnicą swoią.

18. Wziął tedy każdy kadzilnicę swoię, a włożywszy w nię ognia nakładli w nię kadzidła; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Moyżesz i Aaron.

19. Ale Kore iuż był zebrał przeciwko nim wszystkę rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwała Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odłączcie się z pośrzodku zebrania tego, abym ie nagle zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, * i wszelkiego ciała! człowiek ieden zgrzeszył, a na wszystekże lud gniewać się będziesz?

* 4 Moy. 27, 16. Żyd. 12, 9.

23. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc;

24. Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abyrona.

25. A wstawszy Moyżesz, szedł do Datana i Abyrona; i szli z nim starsi Izraelscy.

III. 26. I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykaycie wszystkiego, co ich iest, byście snadź nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abyrona zewsząd. Ale Datan i Abyron wyszedłszy stali u drzwi namiotów swoich i żony ich, i synowie ich, i maluczcy ich.

28. Tedy rzekł Moyżesz: Potym poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nic z domysłu serca swego nie czynię;

29. Ieźliże tak, iako inni ludzie umieraią, pomrą ci, a zwykłym innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię Pan;

30. Ale ieźliż co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożrze ie i wszystkiego co maią, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdraźnili ci mężowie Pana.

IV. 31. I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;

32 A otworzywszy ziemia paszczękę swoię, * pożarła ie, domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie maiętności ich.

* 4 Moy. 26, 10. r. 27, 3. 5 Moy. 11, 6. Ps. 106, 7.

33. I zstąpili oni ze wszystkiem co mieli, żywo do piekła, i okryła ie ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snadź nie pożarła i nas ziemia.

V. 35. Wyszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

37. Rzecz do Eleazara, syna Aaronowego, Kapłana, aby pozbierał kadzilnice z onego pogorzeliska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzilnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy ie na blachy, niech obiie ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem; poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.

VI. 39. Tedy pozbierał Eleazar Kapłan one miedziane kadzilnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito ie na blachy, na obicie ołtarza,

40. Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało iako Koremu, i iako rocie iego, iako mu był powiedział Pan przez Moyżesza.

VII. 41. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich nazaiutrz przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu Pańskiego.

42. I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, że poyrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.

43. I przyszedł Moyżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Wynidźcie z pośrzodku zgromadzenia tego, a wytrącę ie w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoie.

46. Potym rzekł Moyżesz do Aarona: Weźmi kadzilnicę, a włóż * w nię ognia z ołtarza, włóż téż kadzidła, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść ie; boć iuż wyszła popędliwość od twarzy Pańskiéy, a iuż się zaczęło karanie.

* Mądr. 11, 21.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzilnicę, iako mu rozkazał Moyżesz, i przybieżał w pośrzodek zgromadzenia, a oto iuż się była zaczęła plaga w ludu: i uczyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana iest plaga.

49. A było umarłych od onéy plagi czternaście tysięcy i siedm set,

oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Korego.

50. Zatym się wrócił Aaron do Moyżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Przez laskę Aaronowę cudownie kwitnącą kapłaństwo iego Bóg potwierdza 1—11. II. A lud strwożony uskarza się 12. 13.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmi od nich po lasce według domów oyców ich, to iest, od wszystkich Książąt ich według domów oyców ich, dwanaście lask, a każdego imię napiszesz na lasce iego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo każda laska będzie od każdego Książęcia z domu oyców ich.

4. I zostawisz ie w namiecie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami zchodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę, tego laska zakwitnie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, którymi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Moyżesz mówił do synów Izraelskich, oddały mu wszystkie Książęta ich laski swoie, każde Książę laskę z domu oyca swego; dwanaście lask, a laska Aaronowa była między laskami ich.

7. I postawił Moyżesz laski one przed Panem w namiecie świadectwa.

8. A gdy nazaiutrz przyszedł Moyżesz do namiotu świadectwa, oto, się zazieleniała laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki, i wydała kwiat, i zrodziła dozrzałe migdały.

9. I wyniosł Moyżesz one wszystkie laski od oblicznośći Pańskiéy do wszystkich synów Izraelskich; które gdy uyrzeli, wziął każdy laskę swą.

10. I rzekł Pan do Moyżesza: Odnieś * laskę Aaronowę przed świadectwo, aby była zchowana na znak synom odpornym, a zahamuiesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli.

* Żyd. 9, 4.

11. I uczynił Moyżesz; iako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Moyżesza, mówiąc: Oto, umieramy, niszczeiemy, wszyscy giniemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuie do przybytku Pańskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni bydź mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan Aarona i syny iego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydaie 2—7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9—11. V. Z pierwocin 12—14. VI. Z ślubów 15—20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21—32.

Potym rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom oyca twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątnicy. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

II. 2. Bracią także twoię, pokolenie Lewiego, ród oyca twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątnicy, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdéy usłudze namiotu; a nikt obcy niechay się nie miesza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątnicy, i usługi ołtarzowéy, aby się napotym nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto Ia obrał bracią waszę Lewity z pośrzod synów Izraelskich wam, z dar oddane Panu, aby odprawowali usługę w namiecie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdéy usłudze ołtarzowéy, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy przystąpił umrze.

* 2 Kron. 26, 19. 20. 21.

III. 8. Nad to mówił Pan do Aa-

rona: Otom Ia dał tobie pod straż ofiary moie podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobiem ie dał dla pomazania, i synom twoim prawem wieczném.

IV. 9. To będzie twoie z rzeczy poświęconych, które nie bywaią palone. Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzéch ich, albo ofiara za występek ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim.

10. Na mieyscu nayświętszém iadać to będziesz; wszelki męszczyzna będzie iadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To też twoie będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkiemi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobiem ie dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; każdy czysty w domu twoim będzie ie iadł.

V. 12. Każdą co nayprzednieyszą oliwę, i każde co naylepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiaruią Panu, tobiem ie dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przyniosą Panu, twoie będą; każdy czysty w domu twoim iadać ie będzie.

14. Wszystko, cokolwiek iest poślubione w Izraelu, twoie będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak z ludzi iako z bydła, twoie będzie; ale pierworodne z ludzi odkupisz, także pierworodne nieczystego bydla okupisz.

16. A okup iego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów srebra według sykla świątnicy; * dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.

* 2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 17. Ezech. 45, 12.

17. Ale pierworodnego od krowy, albo pierworodnego od owcy, albo pierworodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wyleiesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięcznéy wonności Panu.

18. Ale mięso ich twoie będzie; iako mostek podnoszenia, i iako łopatka prawa twoie będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy Panu, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed Panem, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potym mówił Pan do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; Iam * dział twóy, i dziedzictwo twoie w pośrzod synów Izraelskich.

* 5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Iozue 13, 14. 22. Ezech. 44, 28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywaią, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechay nieprzystępuią więcéy synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoię. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośrzód synów Izraelskich dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia Panu, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośrzód synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

26. Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, którem Ia wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza iako zboże z boiowiska, i iako obfitość wina z prasy.

28. Tak wy téż ofiarować będzie-

cie ofiarę podnoszenia Panu ze wszystkich dziesięcin waszych, które weźmiecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi Kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego, co naylepszego iest, ofiaruycie cząstkę poświęconą.

30. Powiesz im też: Gdy oddawać będziecie z tego, co naylepszego iest, tedy poczytano będzie Lewitom * iako urodzaie z boiowiska, i iako urodzay z prasy. * 4 Moy. 18, 24.

31. I będziecie to ieść na każdém mieyscu, wy i czeladź wasza; albowiem to iest zapłata wasza za służbę waszę przy namiecie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co naylepszego iest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Sposób ofiarowania czerwonéy iałowicy 1—8. II. Oczyścienia przez wodę 9—11. III. Także z dotykania trupa 12. 13. IV. Bądź zmarłego w przybytku 14. 15. V. Bądź zabitego 16—19. VI. Kaźń na przestępce 20—22.

I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Tać iest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie iałowicę płową, zdrową, na któreyby nie było zmazy, i na któréyby nie postało iarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi Kapłanowi, który ią wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wziąwszy Eleazar Kapłan ze krwi * iéy na palec swóy, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć.
* Żyd. 9, 15.

5. Potym każe tę iałowicę spalić przed oczyma swémi; skórę iéy, i mięso iéy, i krew iéy, z gnoiem iéy spali.

6. I weźmie Kapłan drzewo cedrowe, i hysop, i karmazyn dwakroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się iałowica pali;

7. I upierze szaty swe Kapłan, a omyie ciało swoie wodą; a potym wnidzie do obozu, i będzie nieczystym Kapłan aż do wieczora.

8. Ten też, który ią palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyie ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popiół onéy iałowicy, i wysypie go precz za obóz, na mieyscu czystém, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyścienia gdyż iest ofiara za grzéch.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popiół onéy iałowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkaiącemu między nimi, ustawą wieczną.

11. Ktoby się dotknął iakiego kolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

III. 12. Taki oczyściać się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siodmego, a czystym będzie; a ieźliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siodmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyścienia nie był pokropiony; nieczysty będzie, nieczystość iego zostanie na nim. * 4 Moy. 19, 20.

IV. 14. Ta zaś iest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiecie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiecie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczéy, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu iałowicy spalonéy

za grzéch, i naleią nań wody żywéy do naczynia.

18. Weźmie téż hysopu, i omoczy go w onéy wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkie ludzie, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siodmego; a gdy go oczyści dnia siodmego, tedy upierze szaty swe, i omyie się wodą, a będzie czystym wieczór.

VI. 20. A mąż, który nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośrzodku zgromadzenia, bo świątnicę Pańską splugawił; wodą oczyścienia nie będąc pokropionym, nieczystym iest.

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyścienia, upierze szaty swoie; a ktoby się dotknął téy wody oczyścienia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także któryby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ XX.

I. Smierć Maryi 1. 2. II. Narzekanie ludu o wodę 3 — 7. III. Która im dana z opoki 8 — 11. IV. Kaźń Moyżesza i Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Moyżesz posły wyprawia do Króla Edomskiego 14 — 17. VI. Który prześcia zabrania 18 — 22. VII. Aaron umarł, a na iego mieysce Eleazar nastąpił 23 — 29.

I przyszło wszystko mnostwo synów Izraelskich na puszczą Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades, gdzie umarła Marya, i tamże iest pogrzebiona.

2. A gdy lud niemiał wody, zebrali się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi.

II. 3. I swarzył * się lud z Moyżeszem, i rzekli mówiąc: O byśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem. * 2 Moy. 17, 2.

4. I przeczżeście zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszczą, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze?
* 2 Moy. 17, 3.

5. A po cóżeście nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe mieysce, na mieyzce, na którém się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani iablka granatowe; nawet wody niemasz dla napoiu?

6. Tedy odszedł Moyżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoie; i ukazała się chwała Pańska nad nimi.

7. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 8. Weźmi laskę, a zgromadziwszy wszystek lud, ty i Aaron, brat twóy, mówcie do téy skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napóy temu mnostwu, i bydłu ich.

9. Tedy wziął Moyżesz laskę przed obliczem Pańskiém, iako mu rozkazał.

10. I zgromadził Moyżesz z Aaronem wszystek lud przed skałę, i mówił do nich; Słuchaycież teraz ludzie odporni, izali z téy skały * możemy wam wywieść wodę?
* 2 Moy. 17, 6. 5 Moy. 32, 51. Ps. 78, 15. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

11. Zatym podniosł Moyżesz rękę swoię, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite, i piło ono mnostwo, i bydło ich.

IV. 12. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili * przed oczyma synow Izraelskich, przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał.
* 4 Moy. 27, 14. 5 Moy. 1, 37.

13. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony iest w nich.

V. 14. Potym posłał Moyżesz posły z Kades do Króla Edomskiego, mówiąc: Takci kazał powiedzieć brat twóy Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przyszły na nas;

15. Iako zstąpili byli oycowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i iako nas trapili Egipczanie, i oyce nasze;

16. I wołaliśmy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła,

wywiodł nas z Egiptu; a otośmy iuż w Kades mieście przy granicy twoiéy.

17. Niech, proszę, przeydziemy przez ziemię twoię; nie póydziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzień; gościncem póydziemy, nie uchylimy się na prawą oni na lewą, aż przeydziemy granice twoie.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie póydziesz przez moię ziemię, bym snadź z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: bitym gościńcem póydziemy, a ieźlibyśmy wody twoie pili, my i bydła nasze, zapłacimyć ie; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przeydziesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z woyskiem wielkiém, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi prześcia przez granice swoie, tedy Izrael uczynił odwrot od niego.

22. A ruszywszy się z Kades, przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiéy, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnidzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto żeście odpornymi byli słowu moiemu przy wodach poswarku.

25. Weźmiże * Aarona i Eleazara syna iego, a każ im wstąpić na górę Hor; * 4 Moy. 33, 39. 5 Moy. 32, 50.

26. I zewlecz Aarona z szat iego, a oblecz w nie Eleazara, syna iego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Moyżesz iako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewlokł Moyżesz Aarona z szat iego, a oblekł w nie Eleazara syna iego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Moyżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystek dom Izraelski. * 5 Moy. 10, 6.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Slub uczynili 2. III. I porazili Chananeyczyki 3. IV. Tesknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczym Pan na nie węże ogniste przepuścił 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazawszy wystawić węża miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiskach 10—16. VIII. Spiewali Panu 17—24. IX. A poraziwszy Sehona 24—33. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananeyczyk, Król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiodł bitwę z Izraelem, i poimał ich wiele. * 4 Moy. 33, 40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Ieźliże podasz lud ten w ręce moie, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananeyczyki: i wytracił ie z gruntu i miasta ich, a nazwał imię onego mieysca Chorma.

IV. 4. Potym się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onéy drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Moyżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, abyśmy pomarli na téy puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chléb nikczemny.

V. 6. Przetoż przepuścił Pan na lud węże * ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela.
* 1 Kor. 10, 9.

7. I przyszedłszy lud do Moyżesza, rzekli: zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Modl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Moyżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł Pan do Moyżesza: Uczyń sobie węża miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc weyrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Moyżesz węża miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a

poyrzał na węża miedzianego, że żyw został. * 2 Król. 18, 4. Ian. 3, 14.

VII. 10. Zatym ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot.
* 4 Moy. 33, 43.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która iest przeciw Moabczykom od wschodu słońca.

12. A odszedłszy ztamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

13. Ztamtąd odciągnąwszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który iest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorreyskiéy: albowiem Arnon iest granica Moabska między Moabczykiem i Amorreyczykiem. * Sędź. 11, 18.

14. Przetoż mówi się w księgach woien Pańskich: Przeciwko Wahebowi w wichrze walczył, i przy potokach Arnon.

15. Bo ściekanie tych potoków które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiéy.

16. Ztamtąd potym przyszli do Beer; a tać iest ona studnia, o któréy mówił Pan do Moyżesza: zgromadź lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; spieway-cież o niéy;

18. Studnia, którą wykopali Książęta, wykopali ią Hetmani ludu z ustawcą zakonu, laskami swoiemi. A z téy puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalielu, a z Nahalielu do Bamothu;

20. A z Bamothu ku Hagay, które iest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael * posły do Sehona, Króla Amorreyskiego, mówiąc:
* 5 Moy. 2, 26. Sędź. 11, 19.

22. Niech przeydziemy przez ziemię twoię; nie póydziemy ani przez pola, ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gościńcem póydziemy aż przeydziemy granice twoie.

23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoie; i zebrawszy Sehon wszystek lud swóy, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszczą, a gdy przyszedł do Iahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię iego od Arnonu aż do Iaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobrał * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorreyskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach iego.
* 5 Moy. 2, 24. Ioz. 24, 8. Ps. 105, 13. Amos 2, 9.

26. Bo Hesebon było miasto Sehona, Króla Amorreyskiego, który, gdy pierwéy walczył z Królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię iego z rąk iego aż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Póydźcie do Hesebon, a niech zbuduią i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich mieysc Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoie na uciekanie, i córki swoie do więzienia Królowi Amorreyskiemu Sehonowi.
* Sędź. 11, 24.

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy ie aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorreyskiéy.

32. Tedy posłał Moyżesz na szpiegi do Iazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorreyczyki, którzy tam byli.

33. Potym obróciwszy się szli ku Basan, gdzie wyciągnął Og, Król Bazański przeciwko nim, sam i wszystek lud iego, aby z nimi stoczył bitwę w Edréy. * 5 Moy. 3, 1. r. 29, 7.

X. 34. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Nie bóy się go; bo w ręce twoie podałem go, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, iakoś uczynił * Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon.
* Ps. 135, 11. Ps. 136, 19. 20.

XI. 35. I porazili go, i syny iego, ze wszystkim ludem iego, tak

iż nikogo z niego nie zostawili, i posiedli dziedzicznie ziemię iego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1—5. II. aby przeklinał Izraelczyki 6—11. III. maiąc zakazanie od Pana 12. IV. odmawia 13. 14. V. Lecz drugi raz proszony 15—20. VI. iechał tam 21. VII. Zaczym mu Anioł na drodze zastąpił 22—27. VIII. a oślica iego przemówiła 28—35. IX. Iako Balaam był od Balaka przyięty 36—41.

Ztamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich z téy strony Iordanu przeciw Ierychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorreyczykowi,

3. Uląkł się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyańskich: Teraz pożrze to mnostwo wszystko, co iest około nas iako wół pożyra trawę polną. A Balak, syn Seforów, był Królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, ktore iest nad rzeką ziemi synów ludu iego, aby go wezwano, mówiąc: Oto, lud wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemi, i osadza się przeciwko mnie. * Ioz. 24, 9.

II. 6. Przetoż teraz przydź proszę, a przeklinay mnie kwoli, lud ten, bo możnieyszy iest nad mię; owa snadź go będę mogł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ia wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie, a kogo przeklinasz; przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyańscy, maiąc zapłatę za wieszczbę w ręku swych.

8. A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, iako mi oznaymi Pan.

9. I zostały Książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?

10. I odpowiedział Balaam Bogu: Balak, syn Seforów Król Moabski, posłał do mnie, mówiąc:

11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemi; terazże póydź, przeklinay mi go; snadź będę mogł walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinay ludu tego; bo iest błogosławiony.

IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do Książąt Balakowych: Wróćcie się do ziemi waszéy; bo mi nie pozwala Pan, puścić się w drogę z wami.

14. Wstawszy tedy Książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcéy Książąt, i zacnieyszych nad pierwsze.

16. Którzy przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągay się proszę przyiść do mnie;

17. Albowiemci wielką uczciwość wyrządzę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przydź proszę, a przeklinay mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: choćby mi dał Balak * pełen dóm swóy śrebra i złota, nie mogłbym przestąpić słowa Pana mego; i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele;
* 4 Moy. 24, 13.

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co ieszcze Pan będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Ieźliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoię, i iechał z Książęty Moabskimi.

VII. 22. I rozpalił się gniew Boży, że on iechał; i stanął Anioł Pański na drodze, aby mu zastąpił; a on iechał na oślicy swoiéy, i dwoie pacholąt iego z nim.

23. A gdy uyrzała oślica Anioła Pańskiego, stoiącego na drodze, a miecz iego dobyty w ręce iego, te-

dy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolą; lecz bił Balaam oślicę, aby ią nawiodł na drogę.

24. Tedy stanął Anioł Pański na ścieszce u winnicy między dwiema płoty.

25. A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamowę do ściany; a on znowu ią bił.

26. Potym Anioł Pański szedł daléy, i stanął na mieyscu ciasném, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawą ani na lewą;

27. A widząc oślica Anioła Pańskiego, padła pod Balaamem; i rozgniéwał się Balaam wielce, a bił oślicę kiiem.

VIII. 28. Zatym otworzył * Pan usta onéy oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżemci uczyniła, żeś mię bił iuż po trzy kroć? * 2 Piotr. 2, 16. Iudas w. 11.

29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szydzisz; bym był miał miecz w ręku swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ia nie oślica twoia, na któreyś ieżdżał, iakoś mię dostał aż do tego czasu? Azażem zwykła tak tobie czynić? A on rzekł: Nigdy.

31. W tym otworzył Pan oczy Balaamowe, że obaczył Anioła Pańskiego, stoiącego na drodze, i miecz iego dobyty w ręce iego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoią.

32. I rzekł do niego Anioł Pański: Przeczżeś bił oślicę swoię iuż po trzy kroć? Otom Ia wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna iest droga twoia przede mną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przedemną, iużbym cię był teraz zabił a onębym był żywą zostawił.

34. Zatym rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, ieźlić się to nie podoba, wrócę się.

35. Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Iedź z ludźmi tymi; wszakże tylko, co Ia tobie powiem, mówić będziesz. I iechał Balaam z Książęty Balakowemi.

IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przyieżdża Balaam, wyiechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które iest na granicy Arnonu, które iest przy końcu granicy.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywaiąc cię? czemużeś nie przyiechał do mnie? azaż cię zacnie uczcić nie mogę?

38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyiechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włoży Bóg w usta moie, mówić będę.

39. Tedy iechał Balaam z Balakiem, a przyiechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do Książąt, którzy z nim byli.

41. I stało się nazaiutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe zkąd widział i naydalszą część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania błogosławi Izraelczykom dwa kroć 1—10. II. O co się Balak gniewa 11—26. III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27-30.

I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców, i siedm baranów;

2. Uczynił tedy Balak, iako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym ołtarzu,

3. Potym rzekł Balaam do Balaka: stań przy całopaleniu twoiém, a ia odeydę; owa się snadź potka Pan ze mną, a cokolwiek mi obiawi, opowiem ci; i odszedł sam.

4. I potkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm ołtarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym ołtarzu.

5. Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: wróć się do Balaka, a mów tak.

6. I wrócił się do niego, a oto, stał u ofiary swoiéy palonéy, on i wszystkie Książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoię, i rzekł: z Aram przywiodł mię Balak, Król Moabski, z gór wschodnich,

mówiąc: Przydź, przeklinay mi Iakuba, a przydź złorzecz Izraelowi.

8. Iakoż ia przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo iako złorzeczyć mam, komu Pan nie złorzeczy?

9. Bo z wierzchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzał; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Iakubów, i liczbę czwartéy części Izraela? Niech umrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moie, iako ich.

II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżeś mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyiaciół moich przyzwałem cię, a oto błogosławiąc błogosławiłeś im.

12. A on odpowiedział i rzekł: azaż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moie?

13. I rzekł do niego Balak: Póydź, proszę ze mną na mieysce inne, żebyś go ztamtąd widział; (ale tylko część iego uyrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinayże mi go ztamtąd.

14. I zawiodł go na pole Sofim, na wierzch góry Fasga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: zostań tu przy całopaleniu twoiém, ia zabieżę tam Panu.

16. I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta iego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoiém, i Książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedział Pan?

18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchay: przyymi w uszy swe słowa moie, synu Seforów.

19. Nie iestci Bóg iako człowiek, aby kłamał, ani iako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?

20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał, a ia go nie odwrócę.

21. Nie baczy nieprawości w Iakubie; ani widzi przestępstwa w Izraelu; Pan, Bóg iego, iest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.

22. Bóg wywiodł ie z Egiptu, * mocą iednorożcową był mu. * 4 Moy. 24, 8.

23. Albowiem niemasz wieszczby przeciw Iakubowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Iakubie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.

24. Oto, lud ten iako lew silny powstanie, iako lwię młode podniesie się; nie układzie się, aż pożrze łupy, i krew pobitych wypiie.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinay więcéy, ani im téż błogosław więcéy.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc; że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: póydź, proszę, zawiodę cię na insze mieysce, ieźli snadź podoba się Bogu, żebyś ie ztamtąd przeklinał.

28. Tedy wiodł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrza ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, iako mu rozkazał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Balaam zacność królestwa Izraelskiego przekłada 1—9. II. O co się nań Balak uskarża 10. 13. III. Ale mu się Balaam sprawuie 12. 41. IV. szkodliwą radę dawa 14—16. V. I Przyście Pana Chrystusowe przepowiada, prorokuiąc przy tym przeciw Moabitom 17—19. VI. Amalekitom 20. VII. Keneyczykom 21—23. VIII. I o Rzymskim państwie 24. 25.

A gdy baczył Balaam, że się podobało Panu, aby błogosławił Izraelowi, iuż nie chodził, iako przed tym, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoię.

2. A podniosłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkaiącego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.

3. I zaczął przypowieść swoię, a mówił:

4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszący wymowy Boże, a który widzenie wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

5. Iako piękne są namioty twoie o Iakubie! przybytki twoie o Izraelu!

6. Iako potoki rozciągnęły się, iako ogrody przy rzece, iako drzewa wonne, które Pan nasadził, iako cedry nad wodami.

7. Popłynie woda z wiadra iego, a nasienie iego będzie nad wodami obfitymi, a będzie wywyższon nad Agaga Król iego, a wyniesie się królestwo iego.

8. Bóg wywiodł go z Egiptu, mocą * iednorożcową był mu; pożrze narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi ie.
* 4 Moy. 23, 22.

9. Położył * się, leży iako lwię, i iako lew silny; któż go obudzi? ktobyć błogosławił, błogosławiony, a ktoby cię przeklinał, przeklęty będzie. * 1 Moy. 49, 9. 1 Moy. 12, 3.

II. 10. Tedy się zapalił gniew Balaków na Balaama, a klasnąwszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyiaciołom moim przyzwałem cie, a otoś im błogosławił iuż po trzy kroć.

11. Przetoż teraz uchodź na mieysce swoie; rzekłemci był: zacnie cię uczczę; ale oto pozbawił cię Pan téy czci.

III. 12. I rzekł Balaam do Balaka: Izażem posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc?

13. Choćby mi dał * Balak pełen dóm swóy śrebra i złota, nie będę mógł przestąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił.

IV. 14. A teraz oto ia odchodzę do ludu mego, iednak oznaymięć, co uczyni lud ten ludowi twemu na potym.

15. I zaczął przypowieść swoię, i rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;

16. Mowił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umieiętność Naywyższego; który widział widzenie wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy.

V. 17. Uyrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska; * Wynidzie gwiazda z Iakuba, i powstanie laska z Izraela, i pobiie Książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe. * Matt. 2, 2.

18. I przyydzie Edom w opanowanie, a Seyr będzie pod władzą nieprzyiaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynał mężnie.

19. I będzie panował, który wynidzie z Iakuba, a wytraci ostatki z miast.

VI. 20. A gdy poyrzał na Amaleka, zaczął przypowieść swoię, i rzekł: początek narodów iest Amalek, ale ostatek iego do szczętu zaginie.

VII. 21. Potym weyrzawszy na Keneyczyka zaczął przypowieść swoię i rzekł: Mocneć iest mieszkanie twoie, a założyłeś na skałę gniazdo twoie;

22. Wszakże spustoszony będzie Kenéyczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.

23. Znowu zaczął przypowieść swoię, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?

VIII. 24. Bo okręty przypłyną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryany, utrapią i Hebreyczyki; ale też same do szczętu zaginą.

25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na mieysce swoie; także i Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. i bałwochwalstwa przywiedziony 2. 3. III. skarany iest 4 — 7. IV. a Bóg gorliwością Fineesa ubłagany 8 — 11. V. iemu błogosławił, a ludowi na Madyanity się oburzyć kazał 12 — 18.

Potym gdy mieszkał Izrael w Syttym, począł lud * cudzołożyć z córkami Moabskimi, * 1 Kor. 10, 8.

II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom bogów swoich; a iedząc lud kłaniał się bogom ich.

3. I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegora; z kąd się rozgniéwał Pan bardzo na Izraela.

III. 4. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Zbierz * wszystkie Książęta z ludu, a każ im, te przestępce powieszać Panu przed słońcem, aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskiéy od Izraela.

* 5 Moy. 4, 3. Ioz. 22, 17.

5. Przetoż rzekł Moyżesz do sędziów Izraelskich: Zabiycie każdy z was męże swe, którzy się zpospolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektóry z synów Izraelskich przyszedł, i przywiodł do braci swéy Madyanitkę przed oczyma Moyżeszowemi, i przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Co gdy uyrzał * Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, wstawszy z pośrzodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoie.

* Ps. 106, 30.

IV. 8. A wszedłszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboie, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot iéy, i odwrócona była płaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, odwrócił gniew móy od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w pośrzodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości moiéy.

V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, Ia stanowię z nim przymierze moie, przymierze pokoiu;

13. I przyydzie nań, i na nasienie iego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onego meża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyanitką, było Zamry, syn Salów, Książe domu oyca swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Imię téż niewiasty zabitéy Madyanitki było Kozba, córka Sury, Książęcia w narodzie swym, w domu oyczystym między Madyanity.

16. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyiacielem Madyanitom, a pobiycie ie, * 4 Moy. 31, 2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyiaciołmi zdradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegora, i przez Kozbę, córkę Książęcia Madyańskiego, siostrę swą, która zabita iest w dzień kaźni dla bałwana Fegor.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Bóg znowu Syny Izraelskie liczyć 1—52. II. i onym ziemię wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53—65.

I stało się po onéy pladze, że mówił Pan do Moyżesza i do Eleazara, syna Aarona Kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy maią dwadzieścia lat i wyżéy, według domów oyców ich, każdego, któryby mógł wyniść na woynę z Izraela.

3. Tedy rzekł Moyżesz, i Eleazar Kapłan do nich na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierichu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy maią dwadzieścia lat i wyżéy, iako * był rozkazał Pan Moyżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiéy. * 4 Moy. 1, 2.

5. Ruben * pierworodny Izraelów; synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Fallutów;

* 1 Moy. 46, 8. 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1.

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmy, od którego dom Charmytów.

7. Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A syn Fallów Eliab.

9. Synowie zasię Eliabowi byli: Namuel, i Datan, i Abyron. A ci, * Datan i Abyron, zacnieysi byli między zgro-

madzeniem, którzy się swarzyli z Moyżeszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko Panu. * 4 Moy. 16, 1.

10. I otworzyła ziemia usta swoie, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona rota, a pożarł ich ogień dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale synowie Korego nie pomarli.

12. Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Iamin, od którego dom Iaminitów; Iachyn, od którego dom Iachynitów; Zare, od którego dom Zareytów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów;

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryel, od którego dom Aryelitów.

18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie Iudowi: Her, i Onan; ale * pomarli Her i Onan w ziemi Chananéyskiéy. * 1 Moy. 38, 7. 8. 9.

20. I byli synowie Iudowie wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaytów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zareyczyków;

21. Byli też synowie Faresowi; Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Teć są domy Iuda, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaytów; Fua, od którego dom Fuaitow;

24. Iasub, od którego dom Iasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Teć są domy Isascharowe, wedle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Elon, od którego dom Elonitów; Ialeel, od którego dom Ialeelitów.

27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Iózefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29. Synowie Manasesowi: Machyr, od którego dom Macharytów; a Machyr zpłodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Iezer, od którego dom Iezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryel, od którego dom Asryelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów, i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33. A * Saalfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy. 27, 1.

34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sutalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Iózefowi według domów swych.

38. A synowie Beniaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achyram, od którego dom Achyramitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów: Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli też synowie Bele; Hereda i Noeman; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Cić są synowie Beniaminowi, według domów ich a poczet ich czerdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.

43. Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Iemna, od którego dom Iemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Berya, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchyel, od którego dom Melchyelitów.

46. A imię córki Aserowéy było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Iachsel, od którego dom Iachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Iesser, od którego dom Iesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać iest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zatym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Większéy * liczbie więcéy dziedzictwa dasz, a mnieyszéy mnieysze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztu policzonych iego będzie dano dziedzictwo iego. * 4 Moy. 33, 54.

55. Wszakże losem niech będzie * rozdzielona ziemia; według imion pokoleń oyców swych dziedzictwo brać będą. * 4 Moy. 33, 54.

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo iéy, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, * od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatytów; Merary, od którego dom Merarytów.

* 1 M. 46, 11. 2 M. 6, 16. 4 M. 3, 17. 1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat zpłodził Amrama.

59. A imię żony Amramowéy było Iochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona, i Moyżesza, i Maryą, siostrę ich. * 2 Moy. 2, 1. 2.

60. Aaronowi też urodzili się Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadab i Abyu, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.

* 3 Moy. 10, 2. 4 Moy. 3, 4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy; iednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Ci policzeni byli od Moyżesza i Eleazara Kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychu.

64. A między temi nie był żaden z onych policzonych od Moyżesza i Aarona Kapłana, * gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synai;

* 4 Moy. 26, 1. 2.

65. Bo rzekł był Pan * o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Iezunowego, a Iozuego, syna Nunowego.

* 4 Moy. 14, 29. 33. 34. r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 106, 26. 1 Kor. 10, 5.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa oycowskiego pozwolił 1. II. prawo o spadkach 2—11. III. a Moyżeszowi śmierć opowiedziawszy 12—17. IV. Iozuego na mieysce iego wodzem ludu postanowił 18—23.

Tedy przyszły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Iózefowego; a te są imiona córek iego: Machla, Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa;

* 4 Moy. 26, 33. r. 36, 2. Ioz. 17, 3.

II. 2. I stanęły przed Moyżeszem,

i przed Eleazarem Kapłanem, i przed Książęty, i wszystkiém zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Oyciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczcie * tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzéchu swego umarł, nie maiąc synów.

* 4 Moy. 16, 1. 2.

5. Tedy odniosł Moyżesz sprawę ich do Pana.

6. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salfaadowe; Day im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią oyca ich, a przenieś dziedzictwo oyca ich na nie.

* 4 Moy. 36, 2.

8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie maiąc syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo iego na córkę iego.

9. A ieżliby niemiał i córki, tedy dacie dziedzictwo iego braci iego.

10. A ieżliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo iego braci oyca iego.

11. A ieżliby nie było braci oyca iego, tedy dacie dziedzictwo iego pokrewnemu iego, nayblizszemu iego z domu iego, aby ie odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 12. Potym rzekł Pan do Moyżesza: wstąp na tę górę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim. * 5 Moy. 32, 48. 49.

13. A gdy ią oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, iako iest * przyłączony Aaron, brat twóy,

* 2 Moy. 20, 24. 28.

14. Przeto żeście byli * odpornymi słowu moiemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.

* 4 Moy. 20, 12.

15. Tedy rzekł Moyżesz do Pana, mówiąc:

16. Niech opatrzy Pan, Bóg duchów * wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie,

* 4 Moy. 16, 12. Żyd. 12, 9.

17. Którzyby wychodził przed nimi, i którzyby wchodził przed nimi, i którzyby ie wywodził, i którzyby ie przywodził, aby nie był lud Pański iako * owce, nie maiące pasterza.

* Matt. 9, 36. Marek. 6, 34.

IV. 18. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: * Weźmi do siebie Iozuego, syna Nunowego, męża, w którym iest Duch móy, a włóż nań rękę swoię;

* 5 Moy. 3, 21.

19. I postaw go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiém zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;

20. A udzielisz mu zacności swéy, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

21. Który przed twarzą Eleazara Kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu * Urym przed Panem. Na rozkazanie iego wychodzić będą, i na rozkazanie iego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie. * 2 Moy. 28, 30.

22. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan; a wziąwszy Iozuego postawił go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiém zgromadzeniem.

23. I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, iako mówił Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co 9. 11. 16. 26. i którego czasu ofiarować miano, naznacza Pan.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Ofiary moiéy chleba mego w ofiarach moich ognistych na wdzięczność wonności moiéy, przestrzegać będziecie, abyście mi ie ofiarowali czasu swego. * 2 M. 29, 32.

3. I rzeczesz do nich: Tać iest ofiara ognista, którą ofiarować będziecie Panu: Baranki roczne zupełne dwa * na każdy dzień na całopalenie ustawiczne; * 2 Moy. 29, 38.

4. Baranka iednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

5. Do tego, dziesiątą część Efy mąki pszennéy na ofiarę śniedną, na-

gniatanéy z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.

6. Toć iest całopalenie ustawiczne, iakie było sprawowane na górze Synai na wdzięczną wonność; ognista to ofiara Panu.

7. A ofiara iéy mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoiu Panu.

8. A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; iako ofiarę śniedną poranną, i iako ofiarę mokrą iéy ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu.

9. Ale w dzień Sabbatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części Efy mąki pszennéy z oliwą nagniecionéy na ofiarę śniedną i z mokrą iéy ofiarą.

10. Toć iest całopalenie sobotnie w każdy Sabbat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokréy ofiary iego.

11. A na nowiu miesiąców waszych ofiarować będziecie całopalenie Panu, cielców młodych dwu, i barana iednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. I trzy dziesiąte części Efy mąki pszennéy nagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszennéy mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A iednę dziesiątą część mąki pszennéy zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięcznéy wonności na ofiarę ognistą Panu.

14. Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć iest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca przez rok.

15. Kozła téż iednego z stada za grzéch ofiarować będziecie Panu, oprócz ustawicznego całopalenia, i mokréy ofiary iego.

16. Ale miesiąca pierwszego w dzień * czternasty tegoż miesiąca, święto prześcia będzie Panu;

* 2 Moy. 12, 27. 3 Moy. 23, 5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby przaśne ieść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie Panu: dwu cielców młodych, i barana iednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Iednę dziesiątą część ofiarować będziesz przy każdym baranku z onych siedmi baranków;

22. Kozła téż iednego na ofiarę za grzéch ku oczyścieniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które ma bydź całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistéy na wdzięczną wonność Panu, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokréy ofiary iego.

25. A dnia siodmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę Panu, gdy się wypełnią * tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy czynić nie będziecie.

* 3 Moy. 23, 15. 16.

27. I ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięcznéy wonności Panu: Dwu cielców młodych, barana iednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszennéy nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Iednę dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmi baranków.

30. Kozła iednego z kóz na oczyścienie was.

31. Oprócz całopalenia ustawi-

cznego i ofiary śniednéy iego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokrymi ofiarami ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1—6. II. dziesiątego 7 — 11. III. piętnastego 12 — 26. IV. i przez cały tydzień miesiąca siodmego ofiarować mieli, stanowi 27—39.

Miesiąca zaś siodmego w pierwszy dzień iego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić; dzień iest wesołego trąbienia waszego.

2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszennéy nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.

4. A dziesiątą część iednę do każdego baranka z onych siedmi baranków;

5. Także kozła iednego z kóz ku ofierze za grzéch na oczyścienie was.

6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniednéy iego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięcznéy wonności; ofiara to ognista Panu.

II. 7. Potym dziesiątego * dnia tegoż miesiąca siodmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadnéy roboty nie będziecie robić.

* 3 Moy. 16, 29. 30. 31. r. 23, 27. 28.

8. A będziecie ofiarowali całopalenie Panu ku wdzięcznéy wonności cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm; zupełni niech wam będą;

9. A na ofiarę śniedną ich z pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;

10. A dziesiątą część iednę do każdego baranka z onych siedmi baranków;

11. Kozła z kóz iednego na ofiarę za grzéch, oprócz ofiary za grzéch na oczyścienie, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokrych ofiar ich.

III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż siodmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić weń; ale obchodzić będziecie święto uroczyste Panu przez siedm dni.

13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielców młodych trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.

14. A na ofiarę ich śniedną z pszennéy mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwu baranów;

15. A iedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16. Także kozła iednego z kóz na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

17. Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.

19. Nad to kozła iednego z kóz na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiar ich mokrych.

20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie iedenaście cielców, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

22. Do tego, kozła iednego na ofiarę za grzéch, okróm całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów

dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

25. Kozła też iednego z kóz na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

26. A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

28. Także kozła iednego na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

29. A dnia szostego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczaiu ich.

31. Nad to kozła na ofiarę za grzéch iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiar mokrych iego;

32. Także dnia siodmego ofiarować będziecie cielców siedm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

34. Przytym kozła na ofiarę za grzéch iednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

35. A dnia osmego zacne święto mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.

38. Nad to kozła na ofiarę za grzéch iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

39. To ofiarować będziecie Panu w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokoynych ofiarach waszych.

ROZDZIAŁ XXX.

I. O ważnych albo nieważnych ślubach 1. 2. II. Męszczyzn 3. III. Panien 4—6. IV. Mężatych 7—9. V. Wdów, i odrzuconych 10—17.

I powiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał Pan Moyżeszowi.

2. Potym mówił Moyżesz do Książąt w pokoleniach między synmi Izraelskimi, i rzekł: Toć iest, co rozkazał Pan.

II. 3. Ieżliby mąż poślubił ślub Panu, albo też przysięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoię, nie złamie słowa swego: według wszystkiego, coby wyszło z ust iego, uczyni.

III. 4. Ale ieżliby niewiasta poślubiła ślub Panu, i obowiązałaby się obowiązkiem w domu oyca swego w młodości swoiéy;

5. A słyszałby oyciec iéy on ślub iéy, i obowiązek iéy, którym obowiązała duszę swoię, a milczałby na to oyciec iéy, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którymby obowiązała duszę swą, płatny będzie.

6. Ale ieżliby był onegoż dnia przeciw temu oyciec iéy, któregoby słyszał śluby iéy, i obowiązki iéy, którymi obowiązała duszę swoię, nie będą płatne; Pan odpuści iéy, bo był przeciw temu oyciec iéy.

IV. 7. Ale gdyby maiąca męża ślub iaki uczyniła, albo wyrzekła co usty

swemi, czymby obowiązała duszę swoię;

8. A słysząc to mąż iéy, milczałby na to onegoż dnia, którego słyszał, płatne będą śluby iéy, i obowiązki iéy, któremi obowiązała duszę swoię, płatne będą.

9. Ale ieźliby onego dnia, którego słyszał mąż iéy, sprzeciwił się temu, i wzruszyłby ślub iéy, który na sobie miała, i co wymówiła usty swemi, czym obowiązała duszę swoię, także Pan odpuści iéy.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconéy, którymby obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

11. Lecz ieźliby, póki była w domu męża swego ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoię z przysięgą;

12. A słysząc mąż iéy milczałby na to, i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

13. Ale ieźli cale sprzeciwił się temu mąż iéy dnia, którego to słyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust iéy, i obowiązek duszy iéy nie będzie płatny; mąż iéy wzruszył to, a Pan odpuści iéy.

14. Wszelkiego ślubu, i wszelkiéy przysięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż iéy potwierdzi go, i mąż iéy wzruszy go.

15. A ieźliby cale milczał mąż iéy ode dnia do dnia, tedy tym ztwierdzi wszystkie śluby iéy, i wszystkie obowiązki iéy, które ma na sobie; ztwierdzi ie, przeto że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A ieźliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potym, poniesie nieprawość iéy.

17. Teć są ustawy, które przykazał Pan Moyżeszowi, między mężem a żoną iego, między oycem a córką iego w młodości iéy, póki iest w domu oyca swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Woyna przeciw Madyanitom, w któréy 1—16. II. pobito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18—22. IV. Plony zaś oczyściono 23—26. V. rozdzielono 27—47. VI. i dary z nich do świątnicy oddane 48—54.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Pomściy się krzywdy synów * Izraelskich nad Madyanitami, i potym przyłączon będziesz do ludu twego. * 4 Moy. 25, 17.

3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu, mówiąc: wyprawcie z pośrzodku siebie męże ku bitwie, aby szli przeciw Madyanitom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie na woynę.

5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącn z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał ie Moyżesz po tysiącu z każdego pokolenia na woynę; posłał też z nimi Fineesa, syna Eleazara Kapłana, na woynę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w ręku iego.

7. Tedy zwiedli bitwę z Madyanitami, iako rozkazał Pan Moyżeszowi, i pobili wszystkie męszczyzny.

8. Króle * też Madyańskie pobili między inszymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechema, i Sura, i Hura, i Rebaha, pięci Królów Madyańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem. * Ioz. 13, 21. 22.

9. I pobrali w niewolą synowie Izraelscy żony Madyańczyków, i dziatki ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie maiętności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Iordanem przeciw Ierychu.

13. I wyszli Moyżesz i Eleazar Kapłan, i wszystkie Książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

14. I rozgniéwał się bardzo Moyżesz na Hetmany woyska onego, na

Pułkowniki, i na Rotmistrze, którzy się byli wrócili z onéy bitwy.

15. I mowił do nich Moyżesz: przeczżeście żywo zachowali wszystkie niewiasty?

16. Gdyż te są, które * synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw Panu przy bałwanie Fegor, z kąd była przyszła ** plaga na zgromadzenie Pańskie. * 4 M. 25, 1. ** 4 M. 25, 9.

II. 17. Przetoż teraz zabiiaycie wszystkie męszczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcuiąc z nim, zabiycie:

III. 18. Ale wszystkie dziéweczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowaycie sobie.

19. A wy sami zostańcie w namieciech za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyścicie się dnia trzeciego a dnia siodmego, siebie i więźnie wasze;

20. I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z koziéy sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyścicie.

21. I rzekł Eleazar Kapłan do żołnierstwa, które chodziło na woynę: Tać iest ustawa zakonna, którą był rozkazał Pan * Moyżeszowi:

* 4 Moy. 25, 17.

22. Złoto iednak i śrebro, miedź, żelazo, cynę i ołów;

IV. 23. I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyściona, wszakże pierwéy wodą oczyścienia będzie oczyściona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyścicie,

24. Upierzecie téż szaty wasze dnia siodmego, i czystymi będziecie, a potym wnidziecie do obozu.

25. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

26. Zbierz summę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar Kapłan, i przednieysi z oyców w ludu;

V. 27. I rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na woynę wchodzili, i między wszystko zgromadzenie.

28. Odbierzesz téż dział na Pana od mężów Rycerskich, którzy byli wyszli na woynę, po iednemu od pięci set z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;

29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi Kapłanowi na ofiarę podnoszenia Panu.

30. A z połowy synów Izraelskich weźmiesz iednę część z pięcidziesiąt z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymaiącym straż w przybytku Pańskim.

31. I uczynił Moyżesz i Eleazar Kapłan, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

32. A było onéy korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud woienny: Owiec sześćkroć sto tysięcy, i siedmdziesięt tysięcy i pięć tysięcy,

33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;

34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i ieden.

35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.

36. I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na woynę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.

37. Dostało się téż działu na Pana owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;

38. A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich Panu siedmdziesiąt i dwa;

39. Osłów téż trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt i ieden.

40. Przytym ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich Panu trzydzieści i dwoie ludzi.

41. I oddał Moyżesz dział na ofiarę Panu Eleazarowi Kapłanowi, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

42. A z drugiéy połowy synów Izraelskich, którą wziął Moyżesz od mężów, którzy byli wyszli na woynę,

43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;

44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;

45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;

46. A ludu szesnaście tysięcy,)

47. Wziął Moyżesz z téy połowy należącéy synom Izraelskim, iednę część z pięci dziesiąt z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymaiącym straż przybytku Pańskiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

VI. 48. Tedy przyszli do Moyżesza Hetmani woyska, Pułkownicy, i Rotmistrze.

49. I mówili do niego: My słudzy twoi przynieśliśmyć poczet mężów woiennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i ieden.

50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę Panu, każdy czego nabył, naczynie złote, zapony, i manele, pierścienie, i nausznice, i łańcuszki, dla oczyścienia dusz naszych przed Panem.

51. Odebrał tedy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od nich z wszelakiém naczyniem z niego urobionem.

52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali Panu, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syklów od Pułkowników i od Rotmistrzów.

53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali).

54. A wziąwszy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od Pułkowników i Rotmistrzów, wnieśli ie do namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed Panem.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów prozbę o naznaczenie im osiadłości z téy strony Iordanu 1—5. II. Moyżesz surowie zganił 6—15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16—19. IV. pod pewną umową pozwolił 20—32. V. i rzeczą samą wypełnił 33—42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Iazer i ziemię Galaad, że mieysce ono było sposobne dla bydła,

2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do Książąt zgromadzenia, i rzekli:

3. Ziemia Ataroth i Dybon, i Iazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon.

4. Ziemia, którą zwoiował Pan przed zgromadzeniem Izraelskim, iest ziemia sposobna dla bydła, a my słudzy twoi mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:

5. Ieźliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodzimy za Iordan.

II. 6. Tedy odpowiedział Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: więc bracia wasi póydą na woynę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemuż psuiecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał Pan?

8. Takci uczynili oycowie wasi, gdym ie był posłał z Kades Barne ku * przeszpiegowaniu téy ziemi;
* 4 Moy. 13, 3. 24. 5 Moy. 1, 22.

9. Bo gdy przyszli aż do doliny Eschol, obeyrzwszy onę ziemię popsowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał Pan;

10. Zkąd zapaliwszy się gniewem Pan, dnia onego przysiągł, mówiąc:

11. Zaiste nie oglądaią * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżéy, téy ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, przeto iż mię cale nie naśladowali; * 4 Moy. 14, 28. 29. r. 26, 65.

12. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego Kenezeyczyka, i Iozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.

13. I zapalił się gniewem Pan na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy przez czterdzieści lat, aż poginął wszystek on naród, który czynił złe * przed oczyma Pańskiemi.
* 4 Moy. 14, 3.

14. A oto, wy powstaliście miasto oyców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście ieszcze przyczynili gniewu zapalczywości Pańskiéy przeciwko Izraelowi.

15. Bo ieźli się odwrócicie od naśladowania iego, tedy on téż zanie-

cha go ieszcze na téy puszczy; a tak wy zgubicie ten wszystek lud.

III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydłu i dobytkowi naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobuduiemy;

17. Ale sami zbroyno ochotnie póydziemy przed syny Izraelskimi, aż ie zaprowadzimy na mieysce ich, a dziatki nasze będą mieszkały w mieściech obronnych dla obywatelów téy ziemi.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, aż posiądą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo swoie;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Iordanem i daléy, ponieważ przychodzi dziedzictwo nasze na nas z téy strony Iordanu na wschód słońca.

IV.20.I rzekł im Moyżesz: Ieźliż uczynicie, coście rzekli, a póydziecie zbroyno przed obliczem Pańskiem na woynę;

21. I póydzie każdy z was zbroyno za Iordan przed oblicznością Pańską, ażby wypędził nieprzyiacioły swoie od oblicza swego;

22. I aż będzie poddana ziemia ona Panu, a potym się wrócicie, i będziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem Pańskiém.

23. Ale ieźli tego nie uczynicie, oto, zgrzeszycie Panu, a wiedzcie że grzéch wasz znaydzie was.

24. Buduycież tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydłu waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczyńcie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, synowie Rubenowi do Moyżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią, iako pan nasz rozkazuie.

26. Dziatki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadskich;

27. Ale słudzy twoi póydą wszyscy zbroyno przed Panem na woynę, iako pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich Moyżesz * Eleazarowi Kapłanowi, i Iozuemu, synowi Nunowemu, i Książętom oyców pokoleń synów Izraelskich;

* Ioz. 1, 13. 14. r. 4, 12.

29. I rzekł im: Ieźli przeydą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Iordan, wszyscy zbroyno na woynę przed Panem, a będzie pohołdowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30. Ale ieźli nie zbroyno z wami przeydą, tedy niech maią dziedzictwo między wami w ziemi Chananeyskiéy.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi mówiąc: Co wyrzekł Pan do sług swoich, to uczynimy;

32. Póydziemy zbroyno przed Panem do ziemi Chananeyskiéy, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa waszego z téy strony Iordanu.

V.33. Dał * tedy Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i połowie pokolenia Manasesa, syna Iózefowego, królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, i królestwo Oga, Króla Basańskiego, ziemię z miasty iéy, z granicami, i miasta ziemi onéy w około. * Ioz. 13, 8. r. 22, 4. 7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer.

35. I Atrot, i Sofan, i Iazer, i Iegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie też Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyathaim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama, i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39. Wtargnęli też synowie Machyra, syna Manasesowego, * do Galaad, a wziąwszy ie wygnali Amorreyczyka, który tam mieszkał. * 1 Moy. 50, 23.

40. I dał Moyzesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potym Iair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Iair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z iego wsiami, i naswał ie Nobe od imienia swego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Wyliczenia czterdzieści i dwu stanowisk na drodze do ziemi obiecanéy 1—49. II. gdzie Bóg Pogaństwo wszystko z bałwanami ich wytracić 50—53. III. a ziemię losem do osiadłości naznaczać każe 54—56.

Teć są ciągnienia synów Izraelskich,

którzy wyszli z ziemi Egipskiéy według hufów swych pod sprawą Moyżesza i Aarona.

2. I spisał Moyżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazania Pańskiego: A teć są ciągnienia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód wyciągnąwszy z Ramesses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazaiutrz po święcie prześcia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów. * 2 Moy. 12, 37.

4. Gdy Egipczani grzebli one, które był Pan między nimi * pomordował, to iest, wszystko pierworoctwo, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy. * 2 Moy. 12, 29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Ramesses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot, * położyli się obozem w Etam, które iest przy końcu puszczy. * 2 Moy. 13, 20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które iest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem. * 2 Moy. 14, 2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrzodek morza na puszczą, i uszedłszy trzy dni drogi po puszczy Etam, * położyli się obozem w Mara. * 2 Moy. 14, 22. r. 15, 22. 23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do * Elim; a w Elim było dwanaście zrzódeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. * 2 Moy. 15, 27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwoném. * 2 Moy. 15, 22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn. * 2 Moy. 16, 1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie nie miał lud wód dla napoiu. * 2 Moy. 17, 1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, położyli się obozem na puszczy * Synai. * 2 Moy. 19, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synai, położyli się obozem * w Kibrot hataawa. * 4 Moy. 11, 34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezeroth. * 4 Moy. 11, 35. r. 13, 1.

18. A ruszywszy się z Hezeroth, położyli się obozem w Rethma.

19. A ruszywszy się z Rethma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kieelatha.

23. A ruszywszy się z Kieelatha, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem * w Moserot. * 5 Moy. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A ruszywszy się z Beneiaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Iotbata.

34. A ruszywszy się z Iotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli obozem w Asiongaber.

36. A ruszywszy się z Asiongaber, położyli się obozem na puszczy * Syn, która iest Kades. * 4 Moy. 20, 1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiéy.

38. Tedy wstąpił Aaron * Kapłan na górę Hor według rozkazania Pańskiego, i tam umarł roku czterdzie-

stego po wyściu synów Izraelskich z
ziemi Egipskiéy, mięsiąca piątego,
pierwszego dnia onego miesiąca.
* 4 Moy. 20, 27. 5 Moy. 32, 50.
39. A miał Aaron sto dwadzieścia
i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.
40. Tam * usłyszał Chananeyczyk
Król Arad, który mieszkał na południe,
w ziemi Chananéyskiéy, że ciągnęli
synowie Izraelscy. * 4 Moy. 21, 1.
41. A ruszywszy się z góry Hor,
położyli się obozem w Salmona.
42. A ruszywszy się z Salmona,
położyli się obozem w Funon.
43. A ruszywzy się z Funon, po-
łożyli się obozem * w Obot.
* 4 Moy. 21, 20.
44. A ruszywszy się z Obot, po-
łożyli się obozem przy pagórkach
Abarym, na granicy Moabskiéy.
45. A ruszywszy się z Abarym, po-
łożyli się obozem w Dybon Gat.
46. A ruszywszy się z Dybon
Gat, położyli się obozem w Helmon
Dyblathaim.
47. A ruszywszy się z Helmon
Dyblathaim, położyli się obozem na
górach Abarym, przeciwko Nebo.
48. A ruszywszy się z gór Aba-
rym, położyli się obozem na polach *
Moabskich, nad Iordanem, przeciw
Ierychu. * 4 Moy. 22, 1.
49. I tam się położyli nad Iorda-
nem, od Betiesymot aż do Abelsy-
tym, na polach Moabskich.
II. 50. I rzekł Pan do Moyżesza
na polach Moabskich, nad Iordanem,
przeciw Ierychu, mówiąc:
51. Mów do synów Izraelskich, a
powiedz im: Gdy przeydziecie za
Iordan do ziemi Chananeyskiéy,
52. Tedy wypędźcie wszystkie oby-
watele onéy ziemi od oblicza wasze-
go, i wytraćcie * wszystkie malowa-
nia ich, i wszystkie obrazy bałwanów
ich wygubcie, także wszystkie wyży-
ny ich spustoszcie. * 5 Moy. 7, 5.
Ioz. 11, 11. 3 Moy. 26, 30.
53. A wypędziwszy obywatele zie-
mi, mieszkać będziecie w niéy; bom
wam dał tę ziemię w dziedzictwo.
III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo
tę ziemię losem, według domów wa-
szych; których więcéy, tym większe
dziedzictwo dacie, a których mniéy,
tym mnieysze dziedzictwo dacie, a
które mieysce losem na kogo przy-
padnie, to mieć będzie; według po-
kolenia oyców waszych dziedzictwo
brać będziecie.
55. Ale ieźliż nie wypędzicie obywa-
telów téy ziemi od oblicza waszego,
tedy oni, które pozostawicie z nich,
będą wam iako żądła w oczach wa-
szych, i iako ciernie na boki wasze i
będą was trapić w téy ziemi, w któ-
réy wy mieszkać będziecie.
56. I stanie się, że com umyślił
onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Bóg mianuie granice ziemi obiecanéy 1 — 16. II. także i te, którzy ią z Hetmany i z Kapłanem dzielić mieli 17 — 29.

Potym rzekł Pan do Moyżesza,
mówiąc:
2. Rozkaż synom Izraelskim, a po-
wiedz im: Gdy wnidziecie do ziemi
Chananeyskiéy, (tać iest ziemia, któ-
ra się wam dostanie za dziedzictwo,
ziemia Chananeyska z granicami
swemi.)
3. Tedy będzie granica * wasza
ku południowi, od puszczy Syn aż
do granic Edomskich, która granica
południowa póydzie od brzegu mo-
rza słonego na wschód słońca.
* Ioz. 15, 1.
4. I okrąży ta granica od południa
do Maaleakrabim, i póydzie aż ku
puszczy Syn, i póydzie od południa
do Kades Barne; a ztamtąd wynidzie
do wsi Addar, i póydzie aż do Asmon.
5. A zakrąży ta granica od As-
mon aż do rzeki Egipskiéy, a skoń-
czy się na zachód.
6. Zachodnią zaś granicę będzie-
cie mieli morze wielkie; to wam bę-
dzie granica od zachodu.
7. To zaś wasza będzie granica
północna; od morza wielkiego wy-
mierzycie sobie do góry Hor.
8. Potym od góry Hor wymierzy-
cie granice, aż gdzie wchodzą do
Hemath; a będą się kończyć grani-
ce aż u Sedada,
9. I póydzie ta granica aż do Zefro-

nu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę dółnocną.

10. Granicę téż od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A póydzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i doydzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyydzie ta granica aż ku Iordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

13. Tedy oznaymił Moyżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać iest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, iako rozkazał Pan, abym ią dał dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów oyców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów oyców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoie.

15. Dwoie pokolenia, i pół pokolenia, wzięli dziedzictwo swoie z téy strony Iordanu przeciw Ierychu, ku stronie na wschód słońca.

16. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielą w dziedzictwo ziemię: Eleazar Kapłan, i Iozue, syn Nunów.
* Ioz. 14, 1.

18. Książę także iedno z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Beniamin Eliad, syn Chaselenów.

22. A z pokolenia synów Danowych Książę Buki, syn Iogolów.

23. Z synów Iózefowych z pokolenia synów Manasesowych Książę Haniel, syn Efodów.

24. A z pokolenia synów Efraimowych Książe Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego Książę Elisafan, syn Farnathów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych Książę Faltyel, syn Ozanów.

27. Z pokolenia synów Aserowych Książę Ahiud, syn Salomiego.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych Książę Fedael, syn Ammiudów.

29. Cić są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananéyskiéy.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 1—8. II. a z nich sześć dla uciekania tym, coby zabili z trefunku, naznaczono 9—15. III. a przytym prawo na mężoboyce wydano 16—34.

I rzekł Pan do Moyżesza na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierichowi, mówiąc:

2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swoiéy miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom. * Ioz. 21, 2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla maiętności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru mieyskiego póydą na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe téż dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrzodku będzie; takowe będą przedmieścia miast ich.

6. A między témi miasty, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężoboyca; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierżaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcéy maią, więcéy dacie, a od tych, którzy mniéy maią, dacie mniéy; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i

rzecz im: Gdy przeydziecie przez Iordan do ziemi Chananeyskiéy,

11. Postanowcież sobie * miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił kogo z nieobaczenia.

* 5 Moy. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla ucieczki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten, co zabił, pókiby nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłączycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téy strony Iordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananéyskiéy; te miasta dla ucieczki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkaiącemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, ktoby zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, ieżliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

17. Albo ieźliby maiąc kamień w ręku, którymby mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

18. Także ieźliby maiąc w ręku drewno, którymby mogł zabić, uderzył go, i umarłby, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

19. Powinowaty zabitego zabiie tego mężoboycę; gdziekolwiek się z nim potka, on sam zabiie go.

20. A ieźliby kogo * z nienawiści popchnął, albo nań czym cisnął z zasadzki, a umarłby; * 5 Moy. 19, 11.

21. Albo ieźliby go z waśni uderzył ręką swoią, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężoboycą iest; powinny zabitego zabiie mężoboycę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale ieźliby z przygody bez waśni kogo popchnął, alboby nań cisnął czymkolwiek nie umyślnie;

23. Albo ieźliby iakim kamieniem, od któregoby mogł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyiacielem, ani szukaiąc iego złego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężoboycę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki iego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci Kapłana naywyższego, który iest pomazany oleykiem świętym.

26. A ieźliby wyszedł mężoboyca za granicę miasta ucieczki swoiéy, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki iego, chociażby zabił powinny zabitego mężoboycę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście ucieczki swoiéy mieszkać ma aż do śmierci Kapłana naywyższego, a po śmierci Kapłana naywyższego wróci się on mężoboyca do ziemi osiadłości swoiéy.

29. A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabiie mężoboycę; ale * świadek ieden nie będzie mogł świadczyć na skazanie kogo na śmierć.

* 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie téż okupu za żywot mężoboycy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie téż zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swoiéy, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swoiéy, pierwéy niżby Kapłan umarł,

33. Byście nie splugawili ziemię, w którey będziecie; bo krew takowa splugawiłaby ziemię; a ziemia nie może bydź oczyściona od krwi, która iest wylana na niéy, iedno krwią tego, który ią przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemi, w któréy mieszkacie, w któréy téż Ia mieszkam; bom Ia Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manassytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1 — 6. II. za którą

Moyżesz przykazuie, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani maiętności przenosiły 7—12. III. Zamknienie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przednieysi z oyców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Iózefowych, i mówili przed Moyżeszem, i przed Książęty przednieyszymi oyców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał Pan, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nad to panu memu rozkazano od Pana, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom iego.

3. Które ieżliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odięte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa oyców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby ie wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przyydzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby poszły za mąż; a tak od dziedzictwa pokolenia oyców naszych odięte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Moyżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Iózefowych.

6. Toć to iest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Iako się im upodoba, niech idą za mąż; tylko w domu pokolenia oyców swoich niech idą za mąż.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia oyców swych.

8. I każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia oyca swego póydzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo oyców swych.

9. Bo nie ma bydź przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swoiém zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Iako tedy rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Thersa, i Hegla, i Melcha, i Noah, córki Salfaadowe, szły za mąż, za syny stryiów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Iózefowego, poszły za mąż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu oyca ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Moyżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi.

Piąte Księgi Moyżeszowe.

DEUTERONOMIUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomina Moyżesz, co się działo od wyścia z Horebu aż do Kades Barne 1—8. II. Także obieranie sędziów 9—15. III. I iaki urząd ich 16—21. IV. posłanie szpiegów 22—25. V. Szemranie ludu 26—34. VI. I pomstę Bożą nad nimi 35—46.

Teć są słowa, które mówił Moyżesz do wszystkiego Izraela przed Iordanem na puszczy, na rowninie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haseroth, i Dyzahab.

2. A iest iedenaści dni drogi od Horebu przez górę Seyr aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

4. Gdy poraził Sehona, Króla Amoreyskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, Króla Basańskiego, ktory mieszkał w Astarot * w Edréy;

* 4 Moy. 21, 33.

5. Przed Jordanem z ziemi Moabskiéy począł Moyżesz wykładać ten zakon, mówiąc:

6. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: dosycieście mieszkali na téy górze.

7. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorreyskiéy, i na wszystkie mieysca pograniczne iéy, na rowniny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskiemu, ku ziemi Chananeyskiéy, i do * Libanu, aż do wielkiéy rzeki, rzeki Eyfrates. * 5 Moy. 11, 24.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnidźcież a posiądźcie tę ziemię, o którą przysiągł Pan oycom waszym Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, iż im ią dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam * nosić was.
* 2 Moy. 18, 18.

10. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś iako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoiém.

11. Pan, Bóg oyców waszych, niech rozmnoży was nad to, iakoście teraz tysiąc kroć więcéy; i niech was błogosławi, iako wam obiecał.

12. Iakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie męże mądre i umieiętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowię ie przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

15. I obrałem przednieysze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem ie przełożonymi nad wami: Tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: wysłuchywaycie spraw między bracią waszą, i * sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem iego, i między przychodniem iego. * Ian. 7, 24.

17. Nie mieycie względu na osoby przy sądzie; tak małego iako wielkiego wysłuchywaycie; nie boycie się nikogo, albowiem sąd Boży iest; a ieźliby co przytrudnieyszém było na was, odniesiecie do mnie, a ia tego przesłucham.
* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. Przyp. 24, 25. Iakub 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potym ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorreyskiéy, iako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszliśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszliście aż do góry Amorreyczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa Pan, Bóg twóy, tobie tę ziemię; idźże, a posiądź ią, iakoć powiedział Pan, Bóg oyców twoich, nie boy się ani się lękay.

IV. 22. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Pośliymy męże przed sobą, którzyby * nam przeszpiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niéy wniść mieli, i miasta do którychbyśmy weszli. * 3 M. 13, 3.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedłszy weszli * na górę, a przyszli aż do doliny Eschol, i przeszpiegowali ziemię. * 4 M. 13, 24.

25. Nabrali też z sobą owocu onéy ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tém sprawę, a powiedzieli: Dobra iest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: leczeście byli odpornymi słowu Panu, Boga waszego. * 4 Moy. 14, 1. 2.

27. I szemraliście w namieciech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w nienawiści, wywiodł nas z ziemi Egipskiéy, aby nas podał w ręce Amorreyczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i rosleyszy iest, niźli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Alem ia mówił do was: Nie lękaycie się, ani się ich boycie.

30. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak iako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i * na puszczy, gdzieś widział, iako cię nosił Pan, Bóg twóy, iako nosi oyciec syna swego, w onéy wszystkiéy drodze, którąście szli, aż żeście przyszli na to mieysce. * 5 M. 8, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu.

33. Który chodził * przed wami w drodze, przepatruiąc wam mieysce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę, którąbyście iść mieli, w dnie zaś w obłoku. * 2 Moy. 13, 21.

34. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniéwał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onéy ziemi * dobréy, którąm przysiągł dać oycom waszym; * 4 Moy. 14, 23. 30. Ps. 95, 11.

36. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego, ten ią ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom iego, przeto że cale szedł za Panem.

37. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: i ty tam nie wnidziesz. *

* 4 Moy. 20, 12. r. 27, 14. 5 Moy. 4, 21. r. 34, 4.

38. Iozue, syn Nunów, któryć służy, ten tam wnidzie, tegoż utwierdzay; bo ią on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Dziatki téż wasze, o którycheście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnidą, i onym ią dam, a oni ią dziedzicznie posiędą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadaiąc mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy Panu; póydziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, iako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroie swoie, a chcieliście wniść na górę. * 4 Moy. 24, 40.

42. Lecz Pan rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępuycie, ani walczcie; bom nie iest w pośrzodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyiaciół waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorreyczyk, który mieszkał na onéy górze, przeciwko wam, i gonili was, iako zwykły pszczoły, i porazili was w Seyr aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którycheście tam mieszkali.

ROZDZIAŁ II.

I. Powtorzenie dzieiów Izraelskich w ziemi Edomskiéy 1 — 7. II. Moabskiéy, 8 — 29. III. Amorreyskiéy, także i woyny przeciw Sehonowi 30 — 37.

Potym obróciwszy się, poszliśmy na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu, iako mówił Pan do mnie, i krążyliśmy około góry Seyr przez wiele dni.

2. Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście iuż krążyli około téy góry, obróćcież się ku północy:

4. A ludowi rozkaż, mówiąc: Wy wnet póydziecie przez granice braci waszéy, synów Ezawowych, którzy mieszkaią w Seyr, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie draźniycież ich; albowiem nie dam wam ziemię ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi, górę Seyr.

6. Żywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i ieść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiemci Pan, Bóg twóy, błogosławił we wszelkiéy sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoię na téy puszczy wielkiéy; iuż przez czterdzieści lat Pan, Bóg twóy, był z tobą, nie zchodziłoć na niczém.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci na-

széy, synów Ezawowych, mieszkaiących w Seyr, drogą równą od Elath, i od Asiongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiéy.

9. I rzekł Pan do mnie: Nie nacieray na Moabczyki, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar w dziedzictwo.
* 4 Moy. 21, 28.

10. (Emitowie pierwéy mieszkali w niéy, lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie;

11. Które też za olbrzymy miano, iako Enakimy, a Moabczykowie zwali ie Emim.

12. Także w Seyr mieszkali Horeyczycy przed tym, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili ie przed sobą, a mieszkali na mieyscu ich, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swoiéy, którą im dał Pan.)

13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginął wszystek on naród mężów walecznych z obozu, iako im był przysiągł Pan.

15. Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrzodku ludu,

17. Że rzekł Pan do mnie, mówiąc:

18. Ty dziś przeydziesz granicę Moabską Ar,

19. I przyydziesz blisko ku synom Ammonowym; nie * nacierayże na nie, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ią w dziedzictwo.
* Wyżéy w. 9.

20. (Tę téż ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niéy przed tym, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie; ale wygubił ie Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali ie, i mieszkali na mieyscu ich;

22. Iako uczynił synom Ezawowym mieszkaiącym w Seyr, dla których wytracił Horeyczyki przed obliczem ich; i wygnali ie, i mieszkali na mieyscach ich aż po dziś dzień.

23. Heweyczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili ie, i mieszkali na mieyscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; oto, Ia dawam w ręce * twoie Sehona, Króla Hesebon Amorreyczyka, i ziemię iego; poczniże ią posiadać, a podnieś przeciwko niemu woynę.
* 4 Moy. 21, 24. Amos 2, 9.

25. Dzisia pocznę puszczać strach i boiaźń twoię na ludzie, którzy są pod wszystkiém niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, drżeć i lękać się będą przed tobą.

26. Tedym * posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, Króla Hesebońskiego z poselstwem spokoynèm, mówiąc: * 4 Moy. 21, 21. Sędź. 11, 19.

27. Niech przeydę przez ziemię twoię; drogą pospolitą póydę; nie uchylę się, ani na prawą ani na lewą.

28. Żywności za pieniądze przedasz mi, abym iadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przeydę nogami mymi;

29. Iako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkaią w Seyr, i Moabczycy, które mieszkaią w Ar, ażbyśmy się przeprawili za Iordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30. Ale niechciał Sehon, Król Heseboński, pozwolić nam prześcia przez ziemię swoię; bo był zatwardził Pan, Bóg twóy, ducha iego, i zatwardził serce iego, aby go podał w ręce twoie, iako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł Pan do mnie: * Otomci iuż począł podawać w moc Sehona, i ziemię iego; poczniże ią posiadać, abyś odziedziczył ziemię iego.
* Amos. 2, 9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud iego, chcąc z nami zwieść bitwę w Iaza;

33. Ale go nam * podał Pan, Bóg nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny iego, i wszystek lud iego.
* 4 Moy. 21, 24. 3 Moy. 29, 7.

34. I wzięliśmy wszystkie miasta iego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, męszczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, którycheśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które iest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził, ani do żadnego mieysca przyległego potokowi Iabok, ani do miast na górach, ani do żadnych mieysc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1 — 11. II. Dział ziemi Galaadskiéy 12 — 20. III. Postanowienie Iozuego na mieysce iego 21. 22. IV. i iako modlitwa Iego 23 — 25. V. dla ludu nie iest wysłuchana 26 — 29.

Potym obróciwszy * się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, Król Basański, sam i wszystek lud iego, ku bitwie w Edréy.
* 4 Moy. 21, 33. 5 Moy. 29, 7.

2. Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bóy się go; bom go dał w ręce twoie, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, * iakoś uczynił Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon. * 4 Moy. 21, 34.

3. Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, Króla Basańskiego, i wszystek lud iego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo.
* 4 Moy. 21, 34. 35.

4. Wzięliśmy też wszystkie miasta iego na on czas; nie było miasta, którego byśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokiemi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy ie, iakośmy uczynili Sehonowi, Królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, męże, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła i łupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy też na on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorreyskich, która leży z téy strony Iordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Szyrion, a Amorreyczycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w rowninie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edréy, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, Król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoże iego, łoże żelaznę, azaż ieszcze nie iest w Rabbath, * synów Ammonowych? dziewięć łokci długość iego, a cztery łokcie szerokość iego na łokieć męski. * 2 Sam. 12, 26.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię tę * posiedli na on czas, od Aroer, które iest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta iéy dałem Rubenitom, i Gadytom. * 4 Moy. 32, 33.

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Iair, syn Manasesów, posiadł wszystkę krainę Argob aż do granicy Iessuréy i Machaty; przetoż nazwal ią od imienia swego Basan Hawoth Iair, aż do dzisieyszego dnia.

15. Machyrowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, poł potoku z pograniczem, aż do potoku Iabok, granice synów Ammonowych;

17. Przytym rowninę i Iordan z pograniczem, od Cyneret aż do morza pustego, które iest morze słone, pod górą Fasga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ią dziedzicznie posiedli; a tak * zbroyno póydziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszyscy mężowie duży;
* 4 Moy. 23, 17. 20. 32.

19. Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek Pan braci waszéy, iako i wam, że i oni posiędą ziemię onę, którą Pan, Bóg wasz, dawa im za Iordanem, tedy się wróci każdy do osiadłości swoiéy, którą wam dał.

III. 21. Iozuemu też * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoie widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwiema Królom; toż uczyni Pan wszystkim królestwom, do których ty póydziesz.

* 4 Moy. 27, 18.

22. Nie boycież się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, iest, który walczy za was.

IV. 23. I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł okazować słudze twemu wielkość twoię, i rękę twoię możną; bo któż iest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mógł według spraw twoich, i według możności twoich?

* Ps. 89, 7, 8. 9.

25. Niech przeydę proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która iest za Iordanem, górę onę wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniéwał * Pan na mię dla was, i nie wysłuchał mię, i rzekł Pan do mnie: Dosyć masz, nie mówże iuż więcéy do mnie o to.

* 5 Moy. 1, 37. r. 4, 21. r. 31, 2.

27. Wstąp na wierzch góry Fasga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku pólnocy, i ku południowi, i ku wschodowi, a patrz się oczyma swemi; bo nie przeydziesz przez ten Iordan;

28. Ale porucz to Iozuemu, i umocniy go, a potwierdź go; albowiem on póydzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.

29. A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina ogolem, aby zakon pilnie zachowali 1. II. nic nie przydawaiąc, ani uymuiąc 2—5. III. gdyż w nim iest żywot i mądrość 6—8. IV. Zakazuie wszelkich obrazów 9—25. V. grożąc bałwochwalcom 26—40. VI. a miasta do ucieczki naznacza 31—49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchay ustaw, * i sądów, których ia was uczę, abyście ie czyniąc żyli, a wszedłszy posiedli ziemię, którą Pan, Bóg oyców waszych, dawa wam.

* 3 Moy. 19, 37. r. 20, 3. r. 22, 31.

II. 2. Nie przydacie * do słowa, które ia wam rozkazuię, ani uymiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ia wam rozkazuię.

* 5 Moy. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Oczy * wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegora, iako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił Pan, Bóg twóy, z pośrzodku was. * 4 Moy. 25, 4. Ioz. 22, 17.

4. A wy, którzyście trwali przy Panu, Bogu waszym, żyiecie wszyscy aż do dnia dzisieyszego.

5. Patrzcież, żem was nauczał ustaw i sądów, iako mi rozkazał Pan, Bóg móy, abyście tak czynili w ziemi téy, do któréy wchodzicie, abyście ią dziedzicznie posiedli.

III. 6. Przestrzegaycież ich tedy, a czyńcie ie; to bowiem iest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów, którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką; Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki iest.

7. Albowiem któryż * naród tak wielki iest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ile kroć go wzywamy?

* 5 Moy. 26, 19.

8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe iako wszystek ten zakon, który ia przedkładam wam dziś?

IV. 9. A wszakże miéy się na pieczy, a strzeż duszy twéy pilnie, byś snadź nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoie i aby snadź nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * oznaymisz ie synom twym, i synom synów twoich.

* 5 Moy. 6, 7. r. 11, 19.

10. Nie zapominay, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga

twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moie, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczaiąc tego.

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niéy ciemność, obłok i mgła.

* 2 Moy. 19, 18.

12. I mówił Pan do was z pośrzód ognia; głos słów słyszeliście, aleście, podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznaymił wam przymierze swoie, które rozkazał wam, abyście ie czynili, to iest dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie téż rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście ie czynili w ziemi, do któréy idziecie, abyście ią dziedzicznie posiedli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżeście nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrzodku ognia,)

16. Abyście się snadź nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu męszczyzny albo niewiasty.

17. Albo kształtu iakiego zwierzęcia, które iest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiéy ryby, która iest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ ie oddał Pan, Bóg twóy, na posługę wszystkiem ludziom pod wszystkiém niebem.

20. Aleć was wziął Pan, i wywiodł was iako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli iego ludem * dziedzicznym, iako dziś iesteście.

* 2 Moy. 19, 5.

21. A Pan rozgniéwał się * na mię dla was, a przysiągł, że nie przeydę za Iordan, ni wnidę do onéy wybornéy ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo.

* 4 Moy. 20, 12. 5 Moy. 1, 37. r. 3, 26. r. 31, 2. r. 34, 4.

22. Bo ia umrę w téy ziemi, ia nie przeydę za Iordan; ale wy przeydziecie, dziedzicznie osiądziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcież się, byście snadź nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt iakiéykolwiek rzeczy, iakoć rozkazał Pan, Bóg, twóy.

24. Albowiem Pan, Bóg twóy, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.

* 5 Moy. 9, 3. Żyd. 12, 29.

25. Gdy zpłodzisz syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi onéy, ieżlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt iakiéykolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do któréy póydziecie przez Iordan, abyście ią dziedzicznie posiedli; nie przedłużycie dni waszych w niéy, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wąchaią.

29. A wszakże i tam ieźli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znaydziesz, będzieszli go szukał całém sercem twoiém, i całą duszą twoią.

30. Gdy ucisk przyydzie na cię, a naydą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi iego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twóy iest) nie opuści cię, ani cię

skazi, ani zapomni na przymierze oyców twoich, które im przysiągł.

32. Pytay się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od iednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stałali się kiedy rzecz podobna téy tak wielkiéy? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33. Słyszalli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrzodku ognia, iakoś ty słyszał, a żyw został?

34. Albo kusilli się który Bóg przyiść, a wziąć sobie naród z pośrzodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez woyny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wszystkiego, iako uczynił dla was Pan, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twemi?

35. Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż Pan iest Bóg, a niemasz innego * oprócz niego. * 5 M. 32, 39. Izai. 45, 5. 14, 21. Mark. 12, 29. 30.

36. Dałci * z nieba słyszeć głos swóy, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazałci ogień swóy wielki, a słowa iego słyszałeś z pośrzodku ognia. * 2 Moy. 19, 18.

37. A iż umiłował oyce twoie, obrał nasienie ich po nich, i wywiódł cię przed sobą mocą swoią wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możnieysze nad cię przed twarzą twoią, i wprowadził cię, a dałci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widzisz.

39. Wiedzże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoiém, iż Pan iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemasz innego.

40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyć się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś téż przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twóy, da tobie, po wszystkie dni.

VI. 41. Tedy odzielił * Moyżesz trzy miasta z téy strony Iordanu na wschod słońca. * 4 Moy. 35, 6. 14.

42. Aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie maiąc go w nienawiści przed tym, aby uciekłszy do iednego z tych miast, żyw został;

43. Beser * na puszczy, w rowninie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami. * Ioz. 20, 8.

44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyżesz synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Moyżesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu.

46. Z téy strony Iordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sehona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Moyżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu,

47. I osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, Króla Basańskiego, dwu Królów Amorreyskich, którzy byli z téy strony Iordanu na wschód słońca;

48. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która iest Hermon:

49. I wszystkie pola nad Iordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą * Fasga. * 5 Moy. 3, 17.

ROZDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Moyżesza 1—4. II. który był pośrzednikiem, między Bogiem i ludźmi 5—31. III. Rozkazuie, aby go wszyscy pilnie słuchali 31. 32.

Tedy zwoławszy Moyżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchay Izraelu, ustaw i sądów, które ia dziś mówię w uszy wasze; naucznie się ich, a przestrzegaycie tego, abyście ie czynili.

2. Pan, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb. * 2 Moy. 19, 5.

3. Nie z oycy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrzodku ognia,

II. 5. (A iam stał między Panem, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali * ognia, a nie wstąpiliście na górę) i rzekł: * 2 Moy. 19, 16. r. 20, 18.

6. Iam iest Pan, Bóg * twóy, którym cię wywyodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli. * 2 Moy. 20, 2. Ps. 81, 11.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

8. Nie czyń sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie w zgórę, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią; * 2 Moy. 20, 4. 3 Moy. 26, 1. Ps. 97, 7.

8. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom Ia Pan, Bóg twóy, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzaiąc nieprawość oyców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą; * 2 Moy. 20, 5. r. 34, 7. Ierem. 32, 18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącmi tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * Pana, Boga twego, na daremno; bo się będzie mścił Pan nad tym, który imię iego na daremno bierze, * 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.

12. Przestrzegay * dnia sobotniego, abyś go święcił, iakoć rozkazał Pan, Bóg twóy. * 2 Moy. 20, 8. r. 31, 14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoię; * 2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35, 2. 3 Moy. 23, 3.

14. Ale dnia siodmego * iest odpoczynienie Pana, Boga twego; nie czyń żadnéy roboty, ty i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i wół twóy, i osieł twóy, i każde bydlę twoie, i gość twóy, który iest w bramach twoich, aby odpoczynął sługa twóy, i służebnica twoia, iako i ty. * 1 M. 2, 2. Żyd. 4.

15. A pamiętay żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, i wywiodł cię Pan, Bóg twóy, ztamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągnioném; przetożci przykazał Pan, Bóg twóy, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czciy oyca twego * i matkę twoię, iakoć przykazał Pan, Bóg twóy, aby przedłużone były dni twoie, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą Pan, Bóg twóy, da tobie. * 2 Moy. 20, 12. 3 Moy. 19, 3. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10. Efez. 6, 2. 3.

17. Nie * będziesz zabiiał. * 3 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.

18. Nie * będziesz cudzołożył. * 2 Moy. 20, 14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli iego, i sługi iego, i służebnicy iego, wołu iego, i osła iego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. * Rzym. 7, 7.

22. Teć słowa mówił Pan do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrzodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nic więcéy nie przydał, i napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrzodku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie Książęta pokoleń waszych, i starsi wasi.

24. I mówiliście: Oto, nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoię, i wielmożność swoię, a głos iego słyszeliśmy, z pośrzodku ognia; dziś widzieliśmy że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przeczże mamy pomrzeć? albowiem nas ten ogień wielki pożrze; ieżli ieszcze słyszeć będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrzodku ognia, iako my, a żywo * zostało? * Sędź. 13, 22.

27. Idźże ty, a wysłuchay wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich

po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się, do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą Ia im dawam, aby ią posiedli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał Pan Bóg wasz, nie uchylaiąc się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką téż drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli: i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoie na ziemi, którą posiądziecie.

ROZDZIAŁ VI.

Rozkazuie przykazanie chować. Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazanie wiązać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście ie czynili w ziemi, do któréy idziecie, abyście ią posiedli;

2. Żebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegaiąc wszystkich ustaw iego i przykazań iego, które ia przykazuię tobie, ty i syn twóy, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchay Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (iako obiecał Pan, Bóg oyców twoich, tobie,) w ziemi opływaiącéy mlekiem i miodem.

4. Słuchayże Izraelu: * Pan Bóg nasz, Pan ieden iest. * 5 Moy. 4, 35. Mark. 12, 29.

5. Będziesz tedy * miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy.
* 5 Moy. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30.

6. A będą te słowa, które ia dziś rozkazuię tobie w sercu twoiém;
* 5 Moy. 11, 18.

7. I będziesz ie często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się, i wstawaiąc.
* 5 Moy. 4, 9. r. 11, 19.

8. I przywiążesz ie za znak na ręku twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twemi.

9. Napiszesz ie téż na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twóy, do ziemi, o którą przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, że ią tobie da, miasta wielkie i dobre, którycheś nie budował;

11. Przytym domy pełne dóbr wszelakich, którycheś nie naprzątał, i studnie wykopane, którycheś nie kopał, winnice i oliwnice, którycheś nie sadził, a będziesz iadł, i naiesz się.

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli.

13. Pana, Boga twego, bać się * będziesz, i iemu służyć, przez imię iego przysięgać.
* 5 Moy. 10, 20. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcymi, za bogami narodów, które są około was,

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości Pan, Bóg twóy, w pośrzodku ciebie.) by się snadź gniew nie zapalił Pana, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16. Nie będziecie kusić * Pana, Boga waszego, iakoście go kusili w ** Massa. * Matt. 4, 7. Łuk. 4, 12.
** 2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4. 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świadectw iego, i ustaw iego, któreć przykazał.

18. A czyń to, co iest prawego i dobrego przed oczyma Pańskiemi, abyć się dobrze działo, abyś wszedłszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysiągł Pan oycom twoim;

19. Żeby wygnał wszystkie nieprziacioły twoie przed tobą, iako mówił Pan.

20. A gdyby cię napotym spytał syn twóy, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiodł nas z Egiptu Pan w ręce możnéy.

22. I czynił Pan znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem iego, przed oczyma naszemi.

23. A wywiodł nas ztamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysiągł oycom naszym.

24. A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, boiąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, iako nam przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

I. Z Pogany się mieszać 1. 2. II. córek im dawać, i od nich brać zakazuie 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5—11. IV. posłusznym błogosławieństwo Boże 12. 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. Pogan wykorzenienie 17—24. VIII. a nieposłusznym przeklęctwo opowiada 25. 26.

Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twóy, do ziemi, do którey wchodzisz, abyś ią posiadł, i * wytraci narodów wiele przed twarzą twoią, Hetteyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, siedm narodów, większych i możnieyszych, niżliś ty; * 5 Moy. 31, 3.

2. A poda ie Pan, Bóg twóy, tobie, iż ie * porazisz: tedy wytracisz ie do szczątku, nie będziesz brał z nimi ** przymierza, ani się zlituiesz nad nimi; * 4 Moy. 33, 52. Ioz. 11, 11. ** 2 M. 23, 32.

II. 3. Ani się spowinowacisz * z niemi; córki swéy nie dasz synowi iego, i córki iego nie weźmiesz synowi swemu; * 2 Moy. 34, 12. 13. 15. 16.

4. Boby zwiodła syna twego, żeby szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczym zapaliłby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciłby was prędko.

III. 5. Ale owszem to im uczyńcie: Ołtarze * ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaie ich poświęcone wyrąbicie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie; * 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiemeś ty lud * święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twóy, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi. * 2 Moy. 19, 5. 5 M. 4, 20. r. 14, 2. r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcéy nad inne * narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było naymniéy ze wszystkich narodów; * Efez. 2, 8.

8. Ale iż was * umiłował Pan, i strzedz chciał onéy przysięgi, którą przysiągł oycom waszym, wywiodł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, Króla Egipskiego. * 5 Moy. 10, 15.

9. A tak wiedz, że Pan, Bóg twóy iest * Bóg, Bóg wierny, chowaiący przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłuią i strzegą przykazań iego, do tysiącznego pokolenia; * 2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddaiący tym, którzy go maią w nienawiści każdemu w twarz iego, aby go wytracił; nie omieszka * temu, który go ma w nienawiści, w twarz iego odda mu. * Nahu. 1, 2.

11. Przetoż przestrzegay przykazania, ustaw, i sądów, które ia dziś rozkazuię tobie, abyś ie czynił.

IV. 12. I stanie się, że * ieźli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy téż dotrzyma Pan, Bóg twóy, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysiągł oycom twoim. * 3 Moy. 26, 3. 5 Moy. 28, 1.

13. I umiłuie cię, i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twoiéy, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoiéy, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysiągł oycom twoim, że ią da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad wszystkie narody; nie będzie u ciebie niepłodny, * i niepłodna, ani między bydłem twoiém. * 2 Moy. 23, 26.

VI. 15. Oddali téż Pan od ciebie

każdą niemoc, i wszelkie choroby Egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale ie przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twóy, poda tobie; nie zfolguie im oko twoie, ani będziesz chwalił bogów ich; boćby to było sidłem.

VII. 17. Ieżlibyś rzekł w sercu swém: Większe są te narody niżli ia, iakoż ie będę mogł wygnać?

18. Nie boy się ich; ale pilnie pamiętay na to, co uczynił Pan, Bóg twóy, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoie, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnione, którém cię wywiodł Pan Bóg twóy; takci uczyni Pan, Bóg twóy, wszystkim narodom, których się ty twarzy boisz. * 5 M. 29, 3.

20. Nad to pośle Pan, Bóg twóy, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą. * 2 Moy. 23, 28.

21. Nie lękayże się twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twóy, iest * w pośrzodku ciebie, Bóg wielki i straszny. * 2 Moy. 23, 23. r. 33, 2.

22. I wyniszczy Pan, Bóg twóy, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23. Nie będziesz ich mogł wytracić prędko, by się snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie Pan, Bóg twóy, i zetrze ie starciem wielkiém, aż będą wyniszczeni. A poda Króle ich w ręce twoie, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż ie wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał śrebra, ani złota, które iest na nich, abyś ie miał sobie brać, byś się snadź nie usidlił w nim, ponieważ to obrzydliwość iest Panu, Bogu twemu.

26. Nie wnośże obrzydliwości w dom twóy, abyś się nie stał przeklęctwem, iako i ona; wielce się nią brzydzić będziesz, i bardzo ią sobie obmierzysz, ponieważ przeklęctwem iest.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Napominaiąc do posłuszeństwa 1. II. Wspomina doświadczania, i dobrodziéystwa Boże, przez lat czterdzieści, na puszczy pokazane 2—6. III. i ziemię obiecaną opisuie 7—10. IV. Przestrogę dawa, aby w dostatku Pana Boga nie zapominali, by snadź na kaźni iego nie przyszli 11—20.

Wszystkie przykazania, które ia dziś przykazuię tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, i rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiągł Pan oycom waszym.

II. 2. Mieyże w pamięci * wszystkę drogę, którą cię prowadził Pan, Bóg twóy, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoiém, ieżlibyś przestrzegał przykazań iego, czyli nie. * 5 Moy. 29, 5.

3. Przetoż dręczył cię, i głodemci dokuczał; potym karmił cię manną, * któreyś nieznał, ani iéy téż znali oycowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żywie ** człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek. * 2 Moy. 16, 14. 15. ** Matt. 4, 4. Łuk. 4, 4.

4. Szata twoia nie wiotszała na tobie, i noga twoia nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznayże * tedy w sercu swém, że iako ćwiczy człowiek syna swego; tak Pan, Bóg twóy, ćwiczy ciebie. * 5 Moy. 1, 31.

6. A przestrzegay przykazań Pana Boga twego, abyś chodził drogami iego, i bał sie go.

III. 7. Albowiem Pan, Bóg twóy, prowadzi cię do ziemi téy dobréy, do ziemi, gdzie są potoki wód, zrzódła i przepaści wynikaiące po dolinach i po górach;

8. Do ziemi obfitéy w pszenicę, i w ięczmień, i w wino, i w figi, i w iabłka granatowe; do ziemi hoynéy w oliwę i w miod;

9. Do ziemi, w któréy bez niedostatku ieść będziesz chléb, a na żadnéy rzeczy zchodzićci nie będzie; do ziemi, któréy kamienie są żelazo, a z iéy gór miedź kopać będziesz.

10. Gdy będziesz iadł, a naiesz się,

będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snadź nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań iego, i sądów iego, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuię tobie;

12. By snadź, gdy ieść będziesz do sytości, i piękne domy pobuduiesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się:

14. Nie podniosło się serce twoie, i zapomniałbyś Pana, Boga twego, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puszczą wielką i straszną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiodłci wodą * z skały twardéy; * 2 Moy. 17, 6. Ps. 78, 15.

16. Który cię karmił * manną na puszczy, któréy nie znali oycowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił.
* 2 Moy. 16, 14. 15. Ps. 78, 24. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 13.

17. Ani mów w sercu swém: Moc moia, i siła ręki moiéy nabawiła mię tych dóbr;

18. Ale pamiętay na Pana, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiągł oycom twoim, iako to okazuie dzień dzisiéyszy.

19. Ale ieźliż cale zapomnisz Pana Boga twego, a póydziesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, żę koniecznie zginiecie.

20. Iako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżeście posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszłych, nie swoiéy sprawiedliwości i godności przypisowali 1—6. II. Pokazuie, że oni zawżdy odpornymi byli 7—17. III. Który chciał ie wytracić, by nie modlitwa Moyżeszowa 18—29.

Słuchay, Izraelu! ty przeydziesz dziś Iordan, abyś wszedłszy posiadł narody większe, i możniéysze, niżeś ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu, syny Enakowe, które ty znasz, i o którycheś * słychał, gdy mowiono: któż się ostoi przed syny Enakowemi?
* 4 Moy. 13, 33. 34.

3. Przetoż wiedz dzisia, że Pan, Bóg twóy, który idzie przed tobą, iest ogień * trawiący: on ie wytraci, i on ie poniży przed tobą, że ie wypędzisz, a wygładzisz ie prędko, iakoć to obiecał Pan. * 5 M. 4, 24. Żyd. 12, 29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy ie wypędzi Pan, Bóg twóy, przed tobą, powiadaiąc: Dla sprawiedliwości moiéy wprowadził mię Pan, abym posiadł tę ziemię; ale dla * niezbożności narodów onych Pan wygnał ie przed twarzą twoią. * 1 Moy. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiéy, ani dla prostości serca twego ty wnidziesz, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twóy, wypędza ich przed twarzą twoią, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł * oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi.
* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 7. r 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedzże tedy, że nie dla sprawiedliwości twoiéy, Pan, Bóg twóy, daie tobie tę wyborną ziemię, abyś ią posiadł, gdyżeś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętay, a nie zapominay, żeś do gniewu * pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemi Egipskiéy, ażżeści przyszli na to miéysce byli Panu.
* 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2. 4 Moy. 11, 4.

8. Także i przy górze Horeb * pobudziliście do gniewu Pana, i rozgniéwał się Pan na was, aby was wygładził.
* 2 Moy. 32, 1. Ps. 106, 19.

9. Gdym wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił Pan z wami, i trwałem * na górze czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, chleba nie iedząc, ani wody piiąc: * 2 Moy. 24, 18. r. 34, 28.

10. Tedy mi dał Pan dwie tablice

kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z pośrzodku ognia, w dzień zgromadzenia waszego. * 2 Moy. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł Pan do mnie: * Wstań znidź zstąd rychło: albowiem się popsował lud twóy, któryś wywiodł z Egiptu; odstąpili prędko z drogi, którąm im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana. * 2 Moy. 32, 4. 7. 8.

13. I rzękł Pan do mnie mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku iest.

14. Puść mię, * a wytracę ie, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniéyszy, i większy niźli ten. * Ps. 106, 23.

15. Tedym się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdym uyrzał, iżeście zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, i odstąpiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17. Tedy wziąwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a stłukłem ie przed oczyma waszemi.

III. 18. Potym * upadłem przed Panem iako i pierwéy, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebam nie iadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskiemi, i drażniąc go.
* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał onéy popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona też rozgniewał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedym się też za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzéch wasz, któryście byli uczynili, to iest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wzruciłem proch iego w potok, który płynął z onéy góry,
* 2 Moy. 32, 20.

22. Potym w * Tabera i w ** Massa, w ** Ribrot Hataawa; pobudziliźcie do gniewu Pana. ***
* 4 Moy. 11, 4. 3. ** 2 M. 17, 7. ** 4 M. 11, 11. 4. 6. 34.

23. A gdy was Pan wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiądźcie tę ziemię, którąm wam dał, odporniście byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu iego. * 4 Moy. 13, 3.

24. Owa odporniście byli Panu od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo iuż był Pan rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie * Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoią, ktoreś wywiodł z Egiptu ręką możną.
* 2 Moy. 32, 11.

27. Wspomniy na służebniki twoie, Abrahama, Izaaka, i Iakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność iego, ani na grzéch iego,

28. By snadź nie rzekli * obywatele ziemi téy, z któréyś nas wywiodł: Przeto że nie mógł Pan wprowadzić ich do ziemi, ktorą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści wywiodł ie, aby ie pobił na puszczy. * 4 Moy. 14, 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoiém, któreś wywiodł w mocy twoiéy wielkiéy, i w ramieniu twoiém wyciągnioném.

ROZDZIAŁ X.

I. Odnowienie tablic 1 — 7. II. urząd Lewitów 8 — 11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12 — 22.

Na on czas, rzekł Pan do mnie: * Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczyń też sobie skrzynię drzewianą. * 2 Moy. 31, 1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz ie do skrzyni.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drze-

wa Syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, maiąc dwie tablice w ręku swych.

4. I napisał Pan na onych tablicach, tak iako był pierwéy napisał dziesięć słów, które mówił Pan do was na górze z pośrzodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi ie Pan.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał Pan.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beeroth synów Iahakanowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże iest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn iego, na mieyscu iego.

* 4 Moy. 33, 30. r. 20, 28. r. 33, 38.

7. Ztamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Iothbatha, do ziemi ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył Pan pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przymierza Pańskiego, a iżby stawali przed obliczem Pańskiém do usługi iemu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisieyszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem Pan iest dziedzictwem iego, iako mu powiedział Pan, Bóg twóy.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18, 1. 2. Ezech. 44, 28.

10. A iam trwał na górze, iako i przed tym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu, że cię nie chciał Pan wytracić. * 5 Moy. 9, 18.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnidą, a posiędą ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ią dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż Pan, Bóg twóy, żąda od ciebie? iednego abyś się bał Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego; abyś go miłował i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy.

5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuię tobię, abyć się dobrze działo.

14. Oto Pana, Boga twego, są niebiosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niéy.

15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się Panu, że ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to iest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuie.

16. Przetoż obrzeżcie * nieobrzeskę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzaycie więcéy. * Ier. 4, 4.

17. Albowiem Pan, Bóg wasz, iest Bogiem bogów, i Panem * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie ** ma względu na osoby, ani przyimuie darów;

* Obiaw. 17, 14. ** 2 Kron. 19, 6. 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Pet. 1, 17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłuie przychodnia, dawaiąc mu chléb i odzienie.

19. Miłuycież tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiéy.

20. Pana, Boga twego * będziesz się bał, iemu służył, przy nim trwał, i przez imię iego przysięgał.

* 5 Moy. 6, 13. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

21. Onci iest chwałą twoią, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne i straszne rzeczy, które widziały oczy twoie.

22. W siedmdziesiąt dusz zstąpili * oycowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię Pan, Bóg twóy, iako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo.

* 1 Moy. 46, 27. Dzie. 7, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Przykazanie Boże chować każe, obiecuiąc posłusznym 1—9. II. ziemię obiecaną 10—21. III. zwycięstwo nad nieprzyiacioły 22—25. IV. i wszelakie inne błogosławieństwo, a nieposłusznym karanie i przeklęctwu 26—32.

Miłuyże tedy Pana, Boga twego, i przestrzegay obrzędów iego, i ustaw iego, i sądów iego, i przykazań iego, po wszystkie dni.

2. A poznaycie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli karania Pana, Boga waszego;) wielmożność iego, rękę iego mocną, i ramię iego wyciągnione;

3. I cuda iego, i sprawy iego, które uczynił w pośrzod Egiptu, Faraonowi, Królowi Egipskiemu, i wszystkiéy ziemi iego;

4. I co uczynił woysku Egipskiemu, koniom iego, i wozom iego; który sprawił, że ie okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, i wytracił ie Pan aż do dnia tego;

5. Także co wam uczynił na puszczy, ażżeście przyszli na to mieysce;

6. I co uczynił Datanowi, * i Abyronowi, synom Eliaba, syna Rubenowego, iako otworzywszy ziemia usta swe, pożarła ie, i domy ich, i namioty ich, i wszystkę maiętność, która była przy nich, w pośrzodku wszystkiego Izraela. * 4 Moy. 16, 31.

7. A oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcież tedy każdego przykazania, które ia przykazuię wam dziś, abyście się zmocnili, a wszedłszy posiedli ziemię, do któréy idziecie, abyście ią odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysiągł Pan oycom waszym, że im ią da, i nasieniu ich, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do któréy ty idziesz, abyś ią posiadł, nie iest iako ziemia Egipska, z któreyście wyszli, w któréy posiawszy nasienie twoie, pokrapiaceś musiał z pracą nóg twoich, iako ogród iarzyny.

11. Ale ziemia, do któréy idziecie, abyście ią posiedli, ziemia iest maiąca góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa;

12. Ziemia, o któréy Pan, Bóg twóy, pieczą ma, i na którą zawżdy oczy Pana, Boga twego, patrzą od początku roku, i aż do skończenia iego.

13. A tak będziecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ia dziś przykazuię wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy:

14. Tedy dam deszcz ziemi waszéy czasu swego, ranny i poźny i będziesz zbierał zboża twoie, i wino twoie, i oliwę twoię.

15. Dam téż trawę na polach twoich, dla bydła twoiego, i będziesz iadł, a naiesz się.

16. Strzeżcież się, by snadź nie było zwiedzione serce wasze, abyście odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im; * 5 M. 8, 19.

17. Zkądby się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdża, aniby ziemia wydawała urodzaiu swego, i zginęlibyście prędko z ziemi téy wybornéy, którą Pan dawa wam.

18. Przetoż złożcie * te słowa moie do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie ie na znak na ręku waszych, i niech będą iako naczelniki między oczyma waszemi.* 5 M. 6, 6.

19. A nauczaycie * ich synów waszych, rozmawiaiąc o nich, gdy usiędziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się układziesz, i gdy wstaniesz. * 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

20. Napiszesz ie téż na podwoiach domu twego, i na bramach twoich,

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiągł Pan oycom waszym, że ią im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo ieźliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ia wam rozkazuię, abyście ie czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach iego, trwaiąc przy nim:

23. Tedyć wypędzi Pan one wszystkie narody przed wami, i posiądziecie narody większe, i możnieysze, niżeście wy sami.

24. Wszelkie mieysce, * po którém deptać będzie stopa nogi waszéy, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eyfrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza.
* Ioz. 1, 3. r. 14, 9.

25. Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiéy ziemi, którą będziecie deptać, iako * wam powiedział. * 2 M. 23, 27.

IV. 26. Oto, ia dziś wam przekładam błogosławieństwo, i przeklęctwo;

27. Błogosławieństwo, będziecieli

posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ia przykazuię wam dziś;
28. A przeklęctwo, ieźli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana, Boga waszego, i ustąpicie z drogi, którą ia wam dziś rozkazuię, udawaiąc się za bogami obcymi, których nieznacie.
29. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twóy, do ziemi, do którey idziesz, abyś ią posiadł, tedy dasz błogosławieństwo * to na górze Garyzym, a przeklęctwo na górze Hebal.
* 5 Moy. 27, 12. 13.
30. Azaż nie są za Iordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananeyczyków, którzy w polach mieszkaią, przeciwko Galgal, przy równinie * Morech? * 1 Moy. 12, 6.
31. Albowiem wy przeydziecie za Iordan, abyście wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiądziecie ią, i mieszkać w niey będziecie.
32. Pilnuycież tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sądy, które ia wam dziś przekładam.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rozkazuie bałwany psować 1 — 4. II. na mieyscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5 — 15. III. krwi nie iadać i Lewity żywić 16—29. IV. bałwochwalstwa nie wznawiać 30—32.

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyście ie czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg ojców twoich, tobie, żebyście ią dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.
2. Zburzycie do szczętu wszystkie mieysca, na których służyli narodowie, które wy posiądziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdém drzewem zielonéni. * 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3.
3. I porozwalacie ołtarze ich, i połamiecie słupy ich, gaie téż ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbicie, a wygładzicie imię ich z mieysca onego.
4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu;
II. 5. Ale mieysca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoie, i mieszkał na nim, będziecie szukać, i do niego się zchadzać.
6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.
7. I tam będziecie ieść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkiém, do czego zciągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci pobłogosławi Pan, Bóg twóy.
8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, iako my tu dziś czynimy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach iego;
9. Albowiemeście ieszcze nie przyszli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twóy, dawa tobie.
10. Ale gdy przeszedłszy za Iordan, mieszkać będziecie w ziemi którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyiaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bespiecznie:
11. Tedy na mieysce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię iego, tam znosić będziecie wszystko, co ia wam rozkazuię, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego iest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;
12. I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który iest w bramach waszych, ponieważ niema działu, ani * dziedzictwa z wami.
* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 10, 9. r. 18, 1.
13. Strzeżże się, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdem miéyscu, gdziebyć się zdało;
14. Ale tylko na mieyscu, któreby obrał Pan, w któremkolwiek pokoleniu twoiém, tam ofiarować będziesz całopalenia twoie, i tam czynić będziesz wszystko, co ia rozkazuię tobie.
15. A wszakże, ieźli się upodoba duszy twoiéy, zabiiesz sobie, i bę-

dziesz iadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty ieść ie będzie, iako sarnę albo ielenia.

III. 16. Krwi tylko* ieść nie będziecie, na ziemię wyleiecie ią, iako wodę.
* 1 Moy. 9, 4. 3 Moy. 7, 26. r. 17, 10.

17. Nie będziesz mogł ieść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twoiéy, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich słubów twych, którebyś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twéy.

18. Ale przed Panem, Bogiem twoim, ieść ie będziesz na mieyscu, które obierze Pan, Bóg twóy, ty i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, który iest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których zciągniesz ręce twoie.

19. A strzeż się, abyś snadź nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoie w ziemi twoiéy.

20. Gdy rozszerzy Pan, Bóg twóy, granicę twoię, iakoć * powiedział, i rzekłbyś: Będę iadł mięso, przeto że pożąda dusza twoia ieść mięsa: według wszystkiéy żądości duszy twoiéy będziesz iadł mięso. * 1 Moy. 28, 13. 14. 2 Moy. 23, 31. 5 M. 11, 24. r. 19, 8.

21. A ieżliby dalekie było od ciebie mieysce, które obierze Pan, Bóg twóy, aby tam przebywało imię iego, tedy zabiiesz z wołów twoich, i z owiec twoich, któreć da Pan, iakomci rozkazał, i będziesz iadł w bramach twoich według wszystkiéy żądości duszy twoiéy.

22. Ale iako iedzą sarnę i ielenia, tak ie ieść będziesz; nieczysty i czysty zarówno ieść ie będą.

23. Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie iadał, bo krew iest dusza; przetoż nie będziesz iadł duszy z mięsem iéy.

24. Nie iedzże iéy, na ziemię ią wyléy, iako wodę.

25. Nie iedz iéy, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskiemi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoie, które będziesz miał, i śluby twoie, weźmiesz i przyniesiesz na mieysce, które obierze Pan;

27. I będziesz ofiarował całopalenia twoie, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego; mięso iednak ieść będziesz.

28. Przestrzegayże, a słuchay tych wszystkich słów, które ia przykazuię tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić będziesz to, co dobrego, i prawego iest przed oczyma Pana, Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan, Bóg twóy, przed obliczem twoiém te narody, do których ty wnidziesz, abyś ie posiadł, i opanował ie, i mieszkał w ziemi ich.

IV. 30. Strzeżże się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoią; ani się téż pytay na bogi ich, mówiąc: iako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ia téż uczynię.

31. Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także téż i syny swoie, i córki swoie palili ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ia wam rozkazuię, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani téż uymiesz z tego. * 5 Moy. 4, 2. Przyp. 30, 6. Obiaw. 22, 18.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Fałszywego Proroka 1—5. II. a zwodziciela iakiegożkolwiek 6—11. III. i miasto zwiedzione Bóg każe zgładzić 12—18.

Gdyby powstał * między wami Prorok, albo sny miewaiący, i ukazałciby znak, albo cud; * Gal. 1, 8.

2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: póydźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im,

3. Nie usłuchasz słów Proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was

doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, ieźli wy miłuiecie Pana, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy.

4. Pana, Boga waszego, naśladuycie, i onego się boycie, a przykazań iego strzegąc, i głosu iego słuchaiąc, służcie mu, i przy nim trwaycie.

5. Ale Prorok on, albo Miewaiący sny, * zabity będzie; bo to mówił, czymby was odwiodł od Pana Boga waszego, (który was wywiodł z ziemi Egipskiéy, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twóy, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to złe z pośrzodku siebie. * 5 Moy. 18, 20.

II. 6. Ieźliby się téż zwodził brat * twóy, syn matki twoiéy, albo syn twóy, albo córka twoia, albo żona łona twego, albo przyiaciel twóy, którybyć był miły, iako dusza twoia, potaiemnie mówiąc: Póydźmy, a służmy bogom obcym, którycheś nie znał ty, ani oycowie twoi;
* 5 Moy. 17, 2. 3. Łuk. 14, 26.

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciebie, albo daleko od ciebie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoie, ani się zmiłuiesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabiiesz go; ręka twoia naypierwsza na nim będzie, na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym. * 5 Moy. 17, 7.

10. I ukamionuiesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcéy nic podobnego rzeczy téy bardzo złéy między wami.

III. 12. A ieźlibyś usłyszał, żeby w któremkolwiek mieście twoiém, które Pan, Bóg twóy, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrzodku ciebie, a podwiedli obywatele miasta swego mówiąc: Póydźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a ieźli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami,

15. Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz ie, i wszystko co w nim, i bydło iego pobiiesz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy iego zbierzesz w pośrzód ulicy iego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcéy.

17. I nie zostanie w ręku twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swoiéy, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, iako przysiągł oycom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, zachowywaiąc wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuię tobie, żebyś czynił, co prawego iest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obyczaiów pogańskich około umarłych nie naśladować 1. 2. II. Które zwierzęta 3—8. III. ryby i ptastwa czyste albo nieczyste 9—21. IV. dziesięciny oddawane bydź maią 22—28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowy i sieroty opatrowane bydź maią 29.

Synami iesteście Pana, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umarłym;
* 3 Moy. 19, 17. r. 21, 5.

2. Albowiemeś ludem * świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi. * 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

II. 3. Nie będziesz iadał żadnéy obrzydliwości.

4. Teć są zwierzęta, które ieść będziecie: Woły, owce, i kozy,
* 3 Moy. 11, 2.

5. Ielenia, i sarnę, bawołu, i dzikiego kozła, i iednorożca, i łosia, i kozkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak że się na dwa kopyta dzieli stopa iego, i które przeżuwa między zwierzęty, ieść ie będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwaią, i które rozdzielone kopyta maią, ieść nie będziecie, wielbląda, i zaiąca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwaią, ale kopyt rozdwoionych nie maią; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwoione, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich ieść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś ieść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, ieść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzeli, ani łuski, ieść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste ieść będziecie.

12. Te zasię są, których ieść nie będziecie: Orla, i gryfa, i morskiego orła.

13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaiu iéy.

14. Ani żadnego kruka wedle rodzaiu iego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wodnéy kani, ani krogulca według rodzaiu iego.

16. I raroga, i lelka, i łabęcia.

17. I pelikana, i porfiryona, i nurka.

18. Ani bociana ani soyki według rodzaiu ich, ani dudka ani nietopyrza.

19. Wszelki téż płaz skrzydlasty nieczysty wam będzie, ieść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego ieść będziecie.

21. Nie będziecie ieść żadnéy zdechliny; przychodniowi, który iest w bramach twoich, dasz to, a ieść to będzie, albo przedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz * warzył koźlęcia w mleku matki iego.

* 2 Moy. 13, 19. r. 34, 26.

V. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaiu nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na mieyscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię iego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twoiéy, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A ieźliby daleka była droga na cię żebyś tego tam donieść nie mogł, przeto, że odległe iest tobie ono mieysce, któreby obrał Pan, Bóg twóy, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdy błogosławić będzie Pan, Bóg twóy:

25. Tedy to spieniężysz, * a maiąc zawiązane pieniądze w ręku twoich, póydziesz na mieysce, które sobie obierze Pan, Bóg twóy. * Matt. 21, 22.

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twoiéy, wołów i owiec, i wina, i innego napoiu mocnego, i wszystkiego, czegoby pożądała dusza twoia, a będziesz tam iadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twóy.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, * ani dziedzictwa z tobą. * 4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 10, 9. r. 12, 12. r. 18, 1. r. 26, 12.

28. A po wyściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaiu twego onegoż roku, i złożysz ie w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyydzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą ieść, i naiedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twóy, w każdéy sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siodmego 1—3. II. Ubogi obcy 4—6. III. i domowy ratowany bydź ma 7—11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolą zaprzedał, a nie chce bydź uwolniony 12—18. V. Iakie pierworodztwa Bogu poświęcane bydź maią 19—23.

Na początku każdego siodmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

2. A toć iest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczył z ręki swéy, to, czego pożyczył bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane iest odpuszczenie Pańskie.
3. Od obcego wyciągać dług możesz; ale cobyś miał u brata twego, odpuści mu ręka twoia,
II. 4 Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hoynie błogasławić tobie będzie Pan w ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł.
5. Tylko żebyś słuchaiąc posłuszny był głosowi Pana, Boga twego, abyś strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ia przykazuię tobie dzisia.
6. Albowiem Pan, Bóg twóy, błogosławić cię będzie, iakoć obiecał; i będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczał; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.
III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twoiéy w którémkolwiek mieście twoiém, w ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie, nie zatwardzay serca swego, ani zawieray ręki twéy przed bratem twoim ubogim;
8. Ale szczodrze otworzysz mu rękę twoię, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował* i czegoby mu niedostawało. * Matt. 5, 42. Łuk. 6, 34.
9. Strzeż się, aby nie była iaka niepobożnożć w sercu twoiém, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siodmy, rok odpuszczenia, i surowobyś się stawił bratu twemu ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyczył, a onby wołał przeciwko tobie do Pana, i miałbyś grzéch;
10. Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętne serce twoie, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi Pan, Bóg twóy, we wszystkich sprawach twoich, i do czego kolwiek zciągniesz rękę twoię.
11. Boć się nie przebierze ubogich* w ziemi waszéy: dla tegoć rozkazuię, mówiąc: abyś szczodrze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twoiéy.
* Matt. 26, 1. Ian. 12, 8.
IV. 12. Ieżliby się zaprzędał tobie brat twóy, * Żydowin albo Żydowka, a służyłciby przez sześć lat, tedy siodmego roku wypuścisz go wolno od siebie; * 2 Moy. 21, 2. Ier. 34, 14.
13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.
14. Szcodrze go udaruiesz z bydła twego, i z gumna twego, i z prasy twoiéy; z tego, w czémci pobłogosławił Pan, Bóg twóy, dasz mu.
15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, zkąd cię wykupił Pan, Bóg twóy; dla tego ia to dziś tobie przykazuię.
16. Ieżliby też rzekł do ciebie: Nie póydę od ciebie, przeto iż cię umiłował, i dom twóy, a iż się ma dobrze u ciebie:
17. Tedy wziąwszy szydło, przekolesz uchu iego na drzwiach, i będzie sługą twoim na wieki; toż i służebnicy swéy uczynisz.
18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwoiaką zapłatę naiemnika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie Pan, Bóg twóy, we wszystkiém, co będziesz czynił.
V. 19. Wszystkiego* pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twoiéy, samce, poświęcisz Panu, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twoiéy, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich.
* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 20. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13.
20. Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz ie iadł każdego roku, na mieyscu, które obierze Pan, ty i dom twóy.
21. A ieżliby na nim * była wada, żeby chrome, albo ślepe, albo z iakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował Panu, Bogu twemu.
* 3 Moy. 22, 22.
22. W bramach twych ieść ie będziesz, nieczysty i czysty zarówno, iako sarnę, i iako ielenia;

23. Tylko krwi iego nie będziesz iadł; * na ziemię wyleiesz ią, iako wodę.
* 5 Moy. 12, 16. 23. 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Obchod troyga świąt uroczystych 1—17. II. postanowienie sędziów, i zwierzchności 18—20. III. i od bałwochwalstwa przestrzeżenie 21. 22.

Przestrzegay miesiąca Abib, abyś weń obchodził święto * prześcia Panu, Bogu twemu, ponieważ miesiąca ** Abiba wywiodł cie Pan, Bóg twóy, z Egiptu w nocy.
* 2 M. 12, 2. 3 M. 23, 5. 4 M. 9, 3. r. 28, 16.
** 2 M. 13, 4.

2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą prześcia Panu, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na mieyscu, które obierze Pan, aby tam mieszkało imię iego.

2. Nie będziesz z nimi iadł kwaszonego; * Przez siedm dni ieść będziesz z nimi przaśniki, chléb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiéy,) abyś pamiętał dzień wyścia twego z ziemi Egipskiéy po wszystkie dni żywota twego.
* 2 Moy. 12, 19. r. 34, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, którebyś ofiarował wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mogł ofiarować ofiary święta prześcia w którémkolwiek mieście twoiém, z onych, które Pan, Bóg twóy, dawa tobie.

6. Ale na mieyscu, które obierze Pan, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego, ofiarować będziesz ofiarę święta prześcia wieczór przy zaściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz, i ieść będziesz na mieyscu, które obierze Pan, Bóg twóy; potym wrocisz się rano, i póydziesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz iadł przaśniki, ale w dzień siodmy święto uroczyste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadnéy roboty.

9. Siedm téż * tygodniów odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoie, poczniesz liczyć siedm tygodniów.
* 2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23, 15. 4 M. 28, 26.

10. A potym będziesz obchodził święto tygodniów Panu, Bogu twemu; z dostatku ręki twéy dobrowolnie dasz według tego, iako cię ubłogosławił Pan, Bóg twóy.

11. A będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, ty i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, który iest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w pośrzodku ciebie, na mieyscu, które obierze Pan, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.

12. A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytym święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z boiowiska twego, i z prasy twoiéy.

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoie, ty, i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste Panu, Bogu twemu, na mieyscu, które obiere Pan, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twóy, we wszystkich urodzaiach twoich, i we wszelkiéy pracy rąk twoich; a tak będziesz wesoł.

16. Trzy kroć do * roku ukaże się każdy męszczyzna twóy przed Panem, Bogiem twoim, na mieyscu, które obierze, w święto przaśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt przed Panem ** próżny.
* 2 Moy. 23, 14. 17. r. 34, 23.
** 2 Moy. 23, 15.

17. Każdy ukaże się z darem ręki swoiéy według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które Pan, Bóg twóy, da tobie w każdém pokoleniu twoiém, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem

dar zaślepia oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

* Przyp. 24, 23. 2 Moy. 23, 6. 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Ian. 7, 24. Iakub. 2, 1.

20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadł ziemię, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie.

III. 21. Nie sadź sobie gaiu z żadnego drzewa przy ołtarzu Pana, Boga twego, który sobie zbuduiesz;

22. Ani sobie wystawiay słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twóy.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ofiary maią bydź całe i zdrowe 1. II. Bałwochwalcy iako maią bydź kamionowany 2—7. III. Trudnieysze sprawy do Kapłanów i do sędziów odnosić 8—13. IV. Obieranie Króla, i powinności tego. 14—20.

Nie będziesz ofiarował Panu, Bogu twemu, wołu, ani bydlęcia, na którémby * była skaza, albo iakakolwiek wada, gdyż to iest obrzydliwością Panu, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 20. 5 Moy. 15, 21.

II. 2. Ieźliby się znalazł między * wami w którémkolwiek mieście twém, które Pan, Bóg twóy, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępuiąc przymierze iego, * 5 Moy. 13, 6.

3. A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;

4. I oznaymionoćby to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionuiesz ie, a pomrą,

6. W uściech * dwu świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka iednego.

* 5 M. 19, 15. Matt. 18, 16. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

7. Ręka świadków będzie na nim naypierwsza, * na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym; a tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie.

* 5 Moy. 13, 9.

III. 8. Byłoliby téż co trudnego * przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poswarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a póydziesz na mieysce, które obierze Pan, Bóg twóy. * 2 Kor. 19, 10.

9. I przyydziesz do Kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznaymiąc, iako to osądzić masz.

10. I uczynisz według tego, iakoć powiedzą z mieysca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, iako cię nauczą.

11. Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawą ani na lewą.

12. A ieźliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać Kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; odeymiesz to złe z Izraela,

13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcéy hardzie sobie nie poczynał.

IV. 14. Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie, a opanuiesz ią, i będziesz mieszkał w niéy, i rzeczesz: Postanowię nad sobą Króla, iako i wszystkie narody okoliczne:

15. Tego tylko postanowisz nad sobą Króla, którego obierze Pan, Bóg twóy; z pośrzodku braci twéy postanowisz nad sobą Króla; nie będziesz mógł przełożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.

16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracaycie się zaś tą drogą więcéy.

17. Nie będzie téż miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce iego; śrebra téż i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

18. A gdy usiędzie na stolicy kró-

lestwa swego, przepisze sobie ten powtórzony zakon w księgi od Kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie, a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga twego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił ie;

20. Aby się ni wynosiło serce iego nad bracią iego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawą, ani na lewą, aby długo żył na królestwie swoiem, on i synowie iego w pośrzodku Izraela.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dochody Lewitów 1—8. II. Strzedz się bałwochwalstwa, i wszelakich czarów 9—17. III. Obietnica o wielkim Proroku, który iest Chrystus Messyasz 18—21. IV. Znak Proroka fałszywego 22.

Nie będą mieli Kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa z innym Izraelem: * ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo iego ieść będą.
* 5 Moy. 10, 9. 1 Kor. 9, 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoią; Pan * iest dziedzictwem ich, iako im powiedział.
* 4 Moy. 18, 20.

3. A toć będzie prawo należące Kapłanom od ludu, od ofiaruiących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą Kapłanowi łopatkę, i czeluści, i kałdun.

4, Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twoiéy, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.

5. Albowiem obrał go Pan, Bóg twóy, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskiém, on i synowie iego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkiwa, a przyszedłby z całéy chęci duszy swéy na mieysce, które sobie obrał Pan:

7. Tedy służyć będzie w imieniu Pana, Bogu swego, iako wszyscy bracia iego Lewitowie, którzy tam stoią przed obliczności Pańską.

8. Część równą z drugimi ieść będą, oprócz tego, co im należało z dóbr oyców ich.

II. 9. Gdy tedy wnidziesz do ziemi, którą dawa Pan, Bóg twóy, tobie, nieucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znayduie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoię przez ogień; także * wieszczek, gusłarz, i wróżek, i czarownik. * 3 Moy. 20, 27. Izai. 8, 19.

11. I czarnoksiężnik, i ten, który ma * sprawę z duchy złymi, i praktykarz, i wywiaduiący się czego od umarłych. * 3 M. 20, 27. 1 Sam. 28, 9. 11.

12. Albowiem iest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twóy, wyrzuca te narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty opanuiesz, wieszczków i gusłarzów słuchaią; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twóy.

15. Proroka * z pośrzodku ciebie, z braci twéy, iakom ia iest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twóy, onego słuchać będziecie;
* Ian. 1, 46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37.

16. Według tego wszystkiego, iakoś żądał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: niech więcéy nie słucham * głosu Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcéy, bym nie umarł.
* 2 Moy. 20, 19. Żyd. 12, 19.

17. Przetoż rzekł Pan do mnie: Dobrze mówili, co mówili.

III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrzodku braci ich, iakoś ty iest, i włożę słowa moie w usta iego, i opowiadać * im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę, * Ian. 4, 25.

19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moie, Ia tego szukać będę na nim.

20. Wszakże Prorok, * któryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu moiém, któregom mu mówić nie rozkazał, i któryby mówił w imię

bogów obcych, niech umrze prorok takowy. * 5 Moy. 13, 5. Jer. 14, 15.

21. A ieźlibyś rzekł w sercu swém: Iakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?

IV. 22. Ieźliby co mówił on Prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to iest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił Prorok on, nie boyże się go.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1—3. II. dla iakiego mężoboystwa odłączyć 4—13. III. granic nie przenosić 14. IV. iednego świadka nie przyymować 15. V. a fałszywego karać przykazuie 16—21.

Gdy wytraci Pan, Bóg twóy, narody, których ziemię Pan, Bóg twóy, dawa tobie, a posiędziesz ią, i mieszkać będziesz w miastach ich, w domach ich:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrzod ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w osiadłość;

3. Wyprostuiesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granicę ziemi twoiéy, którąć w dziedzictwo poda Pan, Bóg twóy, żeby tam uciekał każdy mężoboyca.

II. 4. A toć będzie prawo mężoboycy, który tam ucieczе, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a niemiałby go przed tym w nienawiści;

5. Iako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasa, drwa rąbać, a zaniosłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego iego, żeby umarł, ten ucieczе do iednego z tych miast, aby żyw został;

6. By snadź nie gonił powinny zabitego mężoboycę onego, gdyby się rozpaliło serce iego, a dogoniwszy go na dalekiéy drodze, nie zabił go, choćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przed tym.

7. Przetoż ia przykazuię tobię, mówiąc; trzy miasta odłączysz sobie;

8. A gdy rozszerzy Pan, Bóg twóy, granice twoie, iako przysiągł oycom twoim, i dać wszystkę ziemię, którą * zaślubił dać oycom twoim.
* 1 Moy. 28, 13. 5 Moy. 12, 20.

9. Ieźliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił ie, które ia dziś rozkazuię tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami iego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie ieszcze trzy miasta do onych trzech miast, * Ioz. 20, 8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrzodku ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale ieźliby kto maiąc w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw iemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł a uciekł do iednego z tych miast:
* 1 Moy. 9, 6. 2 Moy. 21, 12. 24. 3 Moy. 24, 17. 4 Moy. 35, 16. 17. 20. 21.

12. Tedy poślą starsi miasto onego, i porwą go ztąmtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze.

13. Nie sfolguie mu oko twoie; ale odéymiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenosił granicę * bliźniego twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twoiém, które osiędziesz w ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w osiadłość.
* Przyp. 23, 28.

IV. 15. Nie powstanie świadek * ieden przeciwko człowiekowi w iakiéykolwiek nieprawości, albo w iakimkolwiek grzechu z wszystkich grzechów, któremiby kto zgrzeszył; w uściech ** dwu świadków, albo w uściech trzech świadków stanie każde słowo.
* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. Matt. 18, 16.
** Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

V. 16. Ieźliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że *odstąpił od Boga:*

17. Tedy staną oni dway mężowie, którzy maią spór, przed Panem, przed Kapłany, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obacząli, że świadek on iest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadaiąc na brata swego,

19. Uczyńcie mu, iako on * myślił uczynić bratu swemu; i odéymiesz złe z pośrzodku siebie. * Przyp. 19, 9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ulękli się, i nie dopuszczali się więcéy takowéy złości czynić w pośrzod ciebie.

21. A nie zfolguie oko twoie; gardło * za gardło, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie.
* 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 20. Matt. 5, 38.

ROZDZIAŁ XX.

I. Wspomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. i hetmańskie do woyska 5—9. IV. Prawo dobywania miast 10—18. V. i których drzew czasu woyny nie wycinać 19. 20.

Gdy się ruszysz na woynę przeciw nieprzyiaciołom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bóy się ich; bo Pan, Bóg twóy, z tobą iest, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy.

2. A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi Kapłan, i przemówi do ludu.

II. 3. A rzecze do nich: Słuchay Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyiacioły waszymi; niechayże nie słabieie serce wasze, nie boycie i nie się trwożcie sobą, ani się ich lękaycie;

4. Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyiacioły waszymi, a iżby was wybawił.

III. 5. Także mówic będą Hetmani do ludu, i rzeką: Ieźliż * kto iest, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać, * 1 Mach. 3, 5. 6.

6. Albo ieźli * kto iest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu ** z niéy, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niéy.
* 5 Moy. 28, 30. ** 3 Moy. 19, 23.

7. Albo ieźli kto iest, co ma poślubioną żonę, * a ieszcze iéy nie poiął, niech idzie, a wróci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny nie poiął iéy. * 5 Moy. 24, 5.

8. Nad to Hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Ieźli kto * iest boiaźliwy, a lękliwego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swéy, iako iest zepsowane serce iego.
* Sędz. 7, 3.

9. A gdy przestaną Hetmani mówić do ludu, tedy postawią Rotmistrze woysk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągniesz do iakiego miasta, abyś go dobywał, poczęstuiesz ie pokoiem.

11. A ieźliże pokóy ofiarowany przyimie, i otworzyć bramy, tedy wszystek lud naleziony w nim będźieć hołdował i służył.

12. Ale ieźli nie uczyni pokoiu z tobą, lecz podniesie przeciw tobie woynę, oblężesz ie.

13. A gdy ie da Pan, Bóg twóy, w rękę twoię, tedy zabiiesz w nim każdego męszczyznę ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup iego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz iadł łupy nieprzyiaciół twoich, które da Pan, Bóg twóy, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, daleko odległym od ciebie które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast * narodów tych, które Pan, Bóg twóy, podawa tobie w dziedzictwo, żadnéy duszy żywić nie będziesz; * 4 M. 33, 52. 5 M. 7, 1. 2.

17. Lecz do szczętu wytracisz ie, Hetteyczyka, Amorréyczyka, Chananéyczyka, i Ferezéyczyka, Heweyczyka, i Iebuzéyczyka, iakoć rozkazał Pan Bóg twóy;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw Panu, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy oblężesz iakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś ie wziął, nie psuy drzewa iego, wycinaiąc ie siekierą, bo z niego ieść będziesz; przetoż go nie wycinay, (bo azasz są ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do oblężenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nierodzą, te psować będziesz i wycinać; i budować będziesz

baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanuiesz.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Co czynić z zabitym potaiemnie 1 — 9. II. z białą głową na woynie poymaną 10 — 14. III. z pierworodnym 15 — 17. IV. z upornym synem 18 — 23. V. i z obieszonym 22. 23.

Ieźliby naleziony był zabity w ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie, abyś ią posiadł, leżący na polu, a nie wiedzianoby kto go zabił:

2. Tedy wynidą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w około onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego iałowicę z stada, którą ieszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w iarzmie;

4. I zawiodą starsi tego miasta onę iałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyię iałowicy w onéy dolinie.

5. Zatym przyidą Kapłani, synowie Lewiego; bo ie obrał Pan, Bóg twóy, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskiém, a według * uznania ich, kończyć się ma każdy spór, każda rana. * 5 Moy. 17, 8. 9.

6. Także, wszyscy starsi miasta onego, które iest naybliższe zabitego, umyią ręce swoie nad iałowicą ściętą w dolinie;

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téy krwi, ani oczy nasze na to patrzały.

8. Oczyść lud twóy Izraelski, któryś odkupił, *Panie*, a nie poczytay krwi niewinnéy w pośrzodku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyścieni będą od onéy krwi,

9. A ty odeymiesz krew niewinną z pośrzodku siebie, gdy ucynisz, co prawego iest przed oczyma Pańskiémi.

II. 10 Gdy téż wynidziesz na woynę przeciw nieprzyiaciołom twoim, a podać ie Pan, Bóg twóy, w ręce twoie, i nabierzesz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, któréy rozmiłowawszy się, wziąłbyś ią sobie za żonę:

12. Tedy ią wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoię, i obrzeże paznogcie swoie;

13. A złożywszy z siebie szatę, w któréy iest poymana, zostanie w domu twym, a płakać będzie oyca swego, i matki swoiéy przez cały miesiąc; a potym wnidziesz do niéy, i będziesz mężem iéy, a ona będzie tobie za żonę.

14. A ieźlibyć się potym nie podobała, tedy ią wolno puścisz, a żadną miarą nie przedasz iéy za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważeś ią zelżył.

III. 15. Gdyby téż kto miał dwie żony, iednę miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzłéy;

16. Tedy gdy stanowić będzie za dziedzice syny swoie, dóbr swoich, nie będzie mogł dać pierworodztwa synowi miłéy przed synem pierworodnym onéy omierzłéy;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzłéy przyzna, dawszy mu dwoiaką * część wszystkiego, co *ma*; ponieważ on iest początkiem ** *siły* iego, iego iest prawo pierworodztwa.
* 1 Kron. 5, 1. ** 1 Moy. 49, 3.

IV. 18. Ieźliby kto miał syna swowolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu oyca swego, i głosu matki swoiéy, a będąc strofowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą oyciec iego i matka iego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowéy mieysca onego,

20. I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn iest swowolny i krnąbrny, nieposłuszny *głosu naszemu*, żarłok iest i piianica;

21. Tedy ukamionuią go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie, co gdy wszystek Izrael usłyszy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzéch godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obiesiłbyś go na drzewie,

23. Nie zostanie przez noc trup iego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przeklę-

ctwem * Bożym iest ten, co wisi. Przetoż nie będziesz plugawił ziemię twoią, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo. * Gal. 3, 33.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1—4. II. szat inszéy płci nie obłoczyć 5. III. O gniazdach ptaszych 6. 7. IV. blanki u dachu uczynić 8. V. O sianiu 9. VI. o oraniu 10. VII. szatach i bramiech 11. 12. VIII. Co czynić z ostawioną niewinną 13—19. IX. albo i z winną 20. 21. X. Karanie cudzołostwa 22. XI. Zgwałcenie z rękowanéy 23—27. XII. albo dziewki wolnéy 28—30.

Ieźlibyś uyrzał wołu * brata twego, albo owcę iego obłąkaną, nie miiayże ich, ale ie koniecznie odprowadź do brata twego. * 2 Moy. 23, 4.

2. Choćciby nie był bliski brat twóy, anibyś go znał, przecię zapędisz ie do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twóy, i wrócisz mu ie.

3. Toż uczynisz osłowi iego; toż téż uczynisz szacie iego; toż też uczynisz wszelakiéy rzeczy zgubionéy brata twego, któraby mu zginęła, ieźlibyś ią nalazł, nie miiayże iéy.

4. Ieźlibyś uyrzał osła brata twego, albo wołu iego, że upadł na drodze, nie miiayże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat męskich, ani niech się nie obłoczy mąż w szatę niewieścią; albowiem iest obrzydliwością Panu, Bogu twemu, ktoby to czynił.

III. 6. Gdybyś trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na iakimkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w nim ptaszęta albo iayca, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na iaycach, nie bierzże macierze z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matką, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy téż zbuduiesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraiu dachu twego, abyś nie przywiódł krwi na dom twóy, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie posieway winnicy twoiéy różnem * nasieniem, byś snadź nie splugawił pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaiu winnicy. * 3 Moy. 19, 19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkanéy z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na czterech rogach szaty twoiéy, którą się odziewać będziesz.
* 4 Moy. 15, 38. Matt. 23, 5.

VIII. 13. Gdyby kto poiął żonę, a wszedłszy do niéy, miałby ią w nienawiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono o niéy, i wprowadziłby na nię złą sławę, mówiąc: Poiąłem tę żonę, a wszedłszy do niéy, nie znalazłem iéy panną:

15. Tedy weźmie oyciec dziéweczki, i matka iéy, i przyniosą znaki panieństwa dziéweczki onéy do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzecze oyciec onéy dziéweczki do starszych: Córkę swoię dałem mężowi temu za żonę; a on ią ma w nienawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niéy, powiadaiąc: Nie znalazłem przy córce twoiéy panieństwa: ale oto są znaki panieństwa córki moiéy. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wząwszy starsi miasta onego męża, skarzą go,

19. I wezmą z niego winę sto śrebrników, które oddadzą oycu onéy dziéweczki, przeto że puścił złą sławę o pannie Izraelskiéy, i będzie ią miał za żonę, i nie będzie iéy mógł opuścić po wszystkie dni swoie.

IX. 20. Ale byłoliby prawdziwe to obwinienie iéy, a nie znalazłyby się znaki panieństwa przy onéy dziéweczce:

21. Tedy wywiodą onę dziéweczkę przed drzwi domu oyca iéy, i ukamionuią ią ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu oyca swego; tak odeymiesz złe z pośrzod siebie.

X. 22. Ieźliby kto znalezion był, obcuiący * z niewiastą, maiącą męża, tedy niech umrą oboie, mąż, który

obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odeymiesz złe z Izraela.
* 3 Moy. 20, 10.

XI. 23. Byłaby dziéweczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ią kto w mieście, i obcowałby z nią:

24. Tedy wywiodłszy ono oboie przed bramę miasta, ukamionuiecie ie, i umrą; dziéweczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zełżył żonę bliźniego swego: tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie.

25. A ieźliby na polu trafił mąż dziéweczkę poślubioną a porwawszy ią, zgwałciłby ią, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dziéweczce nic nie uczynisz; dziéweczka nie iest winna śmierci; bo iako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

27. Ponieważ ią na polu trafił, a gdy wołała dziéweczka poślubiona, nie był, ktoby ią ratował.

XII. 28. Gdyby téż kto, trafiwszy dziéweczkę pannę, która nie iest za mąż zmówioną, porwał ią, i leżałby z nią, a zastanoby ie:

2I. Tedy da on mąż, który obcował z nią, oycu dziéweczki pięćdziesiąt śrebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ią zelżył, ani iéy będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoie.
* 2 Moy. 22, 16.

30. Nie poymie nikt żony oyca swego, i nie odkryie podołka oyca swego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczać 1—8. II. czystości przestrzegać 9—14. III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. nierządnicy nie cierpieć 17—18. V. nie lichwić 19. 20. VI. śluby pełnić 21—23. VII. i iako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykazuie 25.

Nie wnidzie wypukły, ani trzebieniec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani wnidzie niepoczciwego łoża syn do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie iego nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wnidzie téż Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że naięli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mesopotamii Syryyskiéy, aby cię przeklinał.
* 4 Moy. 22, 5.

5. (Acz nie chciał Pan, Bóg twóy, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twóy, tobie iego przeklęctwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twóy.

6. Nie szukay pokoiu ich, ani dobrego ich, po wszystkie dni twoie na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Iduméyczykiem, bo bratem twoim iest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi iego.

8. Synowie, którzy się im zrodzą w trzeciém pokoleniu, wnidą do zgromadzenia Pańskiego.

II. 9. Gdy się ruszysz z woyskiem na przeciwko nieprzyiaciołom twoim, strzeż się od wszelkiéy złéy rzeczy.

10. Ieźliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przygody nocnéy, wynidzie za obóz, a nie wróci się do niego. * 3 Moy. 15, 16.

11. A ku wieczorowi omyie się wodą, a po zaściu słońca wnidzie do obozu.

12. Będziecie téż mieli mieysce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naczyniem swoiém; a gdybyś chciał usieść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoie.

14. Albowiem Pan, Bóg twóy, chodzi w pośrzodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podałci nieprzyiacioły twoie; przetoż niech będzie obóz twóy święty, aby nie widział przy tobie sprosności iakiéy, dla któréyby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi panu iego, któryby się uciekł do ciebie od pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrzodku ciebie, na mieyscu, które

sobie, obierze w iednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządnika z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za iakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, iest to oboie.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani iakiéykolwiek rzeczy, którą dawaią na lichwę.

* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 34. Neh. 5, 3.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił Pan, Bóg twóy, w każdéy sprawie, do którey ściągniesz rękę twoię w ziemi, do któréy wnidziesz, abyś ią posiadł.

VI. 21. Ieźlibyś * ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwayże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twóy, od ciebie, a będzie na tobie grzéch.

* 4 Moy. 30, 2.

22. A ieźli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzéchu.

23. To co wynidzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, iakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twemi.

VII. 24. Gdy wnidziesz do winnicy bliźniego twego, iedz iagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnidziesz między * zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczay w zboże bliźniego twego. * Matt. 12, 1.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Rozwodu dozwolenie 1 — 4. II. Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III. Zastawy iakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzie, zabiiać 7. V. Trądu się strzedz 8, 9. VI. Iako zastawy brać 10 — 15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypisuie 17 — 22.

Gdyby poiął kto żonę, a stałby się iéy małżonkiem, a przydałoby się, żeby nie nalazła łaski w oczach iego, przeto że nalazł przy niéy co sprosnego, tedy iéy napisze list * rozwodny i da w rękę iéy, a puści ią z domu swego.

* Matt. 5, 31. r. 19, 7. Mark. 10, 7.

2. A gdyby wyszła z domu iego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3. A maiąc ią w nienawiści on mąż drugi, napisałby iéy list rozwodny, i dałby w rękę iéy i puściłby ią z domu swego; albo ieźliby téż umarł on mąż drugi, który ią był poiął sobie za żonę:

4. Nie będzie mógł mąż iéy pierwszy, który ią był opuścił, z nowu iéy poiąć, aby mu była żoną, gdyż iest splugawiona; albowiem obrzydliwością to iest przed obliczem Pańskiém. Przetoż nie dopuszczay grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo.

II. 5. Gdyby się kto świeżo ożenił, nie wynidzie na woynę, ani nań włożona będzie iaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weseląc się z żoną swoią, którą poiął,

* 5 Moy. 20, 7.

III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchnego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy iakoby duszę brał w zastawie.

IV. 7. Ieźliby kto był znalezion, coby ukradł * człowieka z braci swéy, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i przedał go, tedy umrze on złodziéy, i odeymiesz złe z pośrzodku siebie.

* 2 Moy. 21, 16.

V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegay pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą Kapłani Lewitowie; iakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie.

* 3 Moy. 13, 2. 18.

9. Pamiętay co uczynił Pan, Bóg twóy, * Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu. * 4 Moy. 12, 10.

VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodźże do domu iego, abyś wziął co w zastawie od niego.

11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczył, wyniesie do ciebie zastawę przed dom.

12. A ieźliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawą iego,
* 2 Moy. 22, 26.
13. Bez omieszkania wrócisz mu onę zastawę, gdy słońce zaydzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławiłci: a będzieć to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.
14. Nie uczynisz krzywdy naiemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twoiéy, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twéy, w bramach twoich,
15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę iego przed zaściem słońca, albowiem ubogi iest, a z tego żywi duszę swoię; żeby nie wołał ** przeciwko tobie do Pana, a zostałby na tobie grzéch.
* 2 Moy. 19, 13. ** Iakub. 5, 4.
VII. 16. Nie umrą oycowie za syny, * a synowie nie umrą za oyca; każdy za grzéch swóy umrze.
* 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4. Ierem. 31, 30. Ezech. 18, 20.
VIII. 17. Nie wywrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy;
* 2 Moy. 22, 21. 22. Przy. 22, 22. Izai. 1, 23. Ier. 5, 28. r. 22, 9. Ezech. 22, 29. Zach. 7, 19.
18. Ale pamiętay, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twóy, ztamtąd; dla tegoż ia przykazuię tobie, abyś to czynił.
19. Gdybyś żął zboże * twoie na roli twoiéy, a zapamiętałbyś snopa na polu, nie wracay się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twóy, w każdéy sprawie rąk twoich.
* 3 Moy. 19, 9. r. 23, 22.
20. Gdy będziesz obierał oliwki twoie, nie oglądayże się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.
21. Gdy będziesz obierał winnicę twoię, nie zbierayże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.
22. A pamiętay, iżeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy; przetoż ia tobie przykazuię, abyś to czynił.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Tego, co zasłużył biczowanie, pod liczbą biczować 1—3. II. robiącego żywić 4. III. powinowatemu potomka wzbudzić 5—10. IV. niewstydliwéy rękę uciąć 11—13. V. wagi i miary sprawiedliwe mieć 14—16. VI. a pamiątkę Amalekowę wygładzić każe 17—19.

Ieźliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby ie sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.
2. A ieźli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każe go położyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości iego, pod liczbą.
3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcéy nie przyda, by snadź, ieźliby mu nad to zadano więcéy plag, nie znikczemniał brat twóy przed oczyma twemi. 2 Kor. 11, 24.
II. 4. Nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu. * 1 Kor. 9, 9. 1 Tim. 5, 18.
III, 5. Gdyby mieszkali bracia pospołu, a zszedłby ieden z nich, nie maiąc syna, nie póydzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat iego wnidzie do niéy, a poymie ią sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ią sobie.
* Matt. 22, 24. Mark. 12, 19. Łuk. 20, 28.
6. A pierworodny syn, któregoby porodziła, nazwany będzie imieniem brata iego zmarłego, aby nie było wygładzone imię iego z Izraela.
7. A ieźliby nie chciał on mąż poiąć bratowy swoiéy, tedy póydzie bratowa iego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.
* Ruth. 4, 1. 3.
8. Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy ieźli rzecze: Nie chcę iéy poiąć,
9. Przystąpi bratowa iego do niego przed oczyma starszych, a zzuie trzewik iego z nogi iego, i plunie na twarz iego, a odpowiadaiąc rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.
10. I nazywać będą imię iego w Izraelu: Dom wyzutego.
IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dway iacy mężowie, a przybieżałaby

żona iednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go biie, a ściągnąwszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono iego,

12. Utniesz iéy rękę, i nie zlituie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mnieyszego.

V. 14. Nie będziesz téż miał w domu twoim dwoiakiego korca, większego i mnieyszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoie na ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * iest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość.

* Przyp. 11, 1.

VI. 17. Pomniy na to, coć uczynił * Amalek w drodze, kiedyście szli z Egiptu; * 2 Moy. 17, 8.

18. Iakoć zabieżał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpoczynienie Pan, Bóg twóy, od wszystkich nieprzyiaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł, wygładzisz pamiątkę Amalekowę pod niebem. Nie zapominayże tego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pierwociny Kapłanowi 1—11. II. i dziesięciny sierotom, wdowom, i przychodniom 12—15. III. a posłuszeństwo Bogu oddawać każe 16—19.

Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, a osiędziesz ią, i mieszkać w niéy będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie, i włożysz ié w kosz, a póydziesz na mieysce, któreby obrał Pan, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.

* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 25. 3 Moy. 2, 14. r. 13, 10.

3. A przyszedlszy do Kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego; Wyznawam dziś Panu, Bogu twemu, żem wszedł do ziemi, o którą przysiągł Pan oycom naszym, że ią nam dać miał.

4. Tedy wziąwszy Kapłan kosz z ręki twoiéy, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Oyciec móy był ubogi Syryyczyk, i * zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.

* 1 Moy. 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipczanie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do Pana, Boga oyców naszych, i * wysłuchał Pan głos nasz, a weyrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszę, i na ucisk nasz;

* 2 Moy. 2, 23. 24.

8. I wywiódł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnionem, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to mieysce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i pokłonisz się przed Panem Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dóbr, któreć dał Pan, Bóg twóy, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest w pośrzodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzaiów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą iedli w bramach twoich, i naiedzą się.

* 3 Moy. 27, 30. 4 Moy. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i dałem téż z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któ-

reś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał; * 5 Moy. 14, 27.

14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiął z niego na pospolite używanie, anim téż dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Panu, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.

15. Poyrzyiże * z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysiągł oycom naszym, ziemi opływaiącéy mlekiem i miodem. * Izai. 63, 15.

III. 16. Dziś Pan, Bóg twóy, rozkazuie tobie, abyś zachował te ustawy i sądy; przestrzegayże tedy, a czyń ie ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy.

17. Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami iego, i strzegł ustaw iego, i przykazań iego, i sądów iego, i żebyś posłuszny był głosowi iego.

18. Pan się téż dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań iego;
* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, iako mówił.
* 5 Moy. 7, 6. 5 Moy. 14, 2.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupiech pisać 1—4. II. i ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Iordanem każe 5—10. III. Dwie góry odłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11—26.

Tedy przykazał Moyżesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazuię.

2. I stanie się, że którego dnia przeydziecie przez Iordan do ziemi, którąć Pan, Bóg twóy, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkuiesz ie wapnem;

4. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przéydziesz, abyś wszedł do ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie, do ziemi opływaiącéy mlekiem i miodem, iakoć obiecał Pan, Bóg oycow twoich.

4. Gdy tedy przeydziecie przez Iordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazuię, na górze Hebal, i potynkuiesz ie wapnem.

II. 5. Tamże zbuduiesz * ołtarz Panu, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem.
* 2 Moy. 20, 24. Ioz. 8, 31.

6. Z kamienia całego zbuduiesz ołtarz Pana, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokoyne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem Pana, Boga twego; * 5 Moy. 16, 14.

8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iaśnie.

9. I rzekł Moyżesz i Kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilnuy a słuchay, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego.

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania iego, i ustawy iego, które ia dziś przykazuię tobie.

III. 11. Tedy przykazał Moyżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na gorze Garyzym, gdy przeydziecie przez Iordan: Symeon, i Lewi, i Iuda, i Isaschar, i Iózef, i Beniamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadczą * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:
* Dan. 9, 11.

15. Przeklęty człowiek, którýby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieśniczych, choćby to postawił na mieyscu skrytém; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży oyca swego, i matkę swoię; i rzecze wszystek lud Amen.

17. Przeklęty który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystek lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystek lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystek lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną oyca swego, bo odkrył podołek oyca swego; i rzecze wszystek lud Amen.

21. Przeklęty, któryby obcował z iakimkolwiek bydlęciem; i rzecze wszystek lud Amen.

22. Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoią, córką oyca swego albo córką matki swoiéy; i rzecze wszystek lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoią; i rzecze wszystek lud Amen.

24. Przeklęty, któryby zabił taiemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25. Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został * przy słowiech zakonu tego, aby ie czynił; i rzecze wszystek lud Amen.

* Galat. 3, 10.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1—14. II. a nieposłusznym przeklęctwa opowiada; toż iest Lewit 15—25. III. ale tu wiele Moyżesz przydawa 26—68.

Ieźli pilnie słuchać będziesz głosu * Pana, Boga twego, strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuię tobie, tedy cię Pan, Bóg twóy, wywyższy ** nad wszystkie narody ziemi. **

* 3 Moy. 26, 3. ** 5 Moy. 26, 19.

2. I przyydą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, ieźli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twoiéy, i owoc bydła twego, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twóy, i dzieża twoia.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawi Pan, że nieprzyiaciele twoi, którzy powstawaią przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoiém; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią drog uciekać będą przed obliczem twoiém.

8. Przykaże Pan błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w szpiżarniach twoich, i we wszystkiém, do czegobyś ściągnął rękę twoię, i będzieć błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twóy, dawa tobie.

9. Wystawi * cię Pan sobie za lud święty, iakoć przysiągł, ieźli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami iego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane iest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11. I sprawi Pan, że będziesz obfitował w dobrym, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł Pan oycom twoim, że ią tobie da.

12. Otworzyć Pan * skarb swóy wyborny, niebiosa, aby wydawały deszcz ziemi twoiéy czasu swego, i pobłogosławi wszelkiéy sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczał wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczał.

* 5 M. 11, 14. Ier. 5, 24. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cię Pan przednieyszym, a nie pośledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, ieźli posłusznym będziesz przykazaniom Pana, Boga twego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyś ich strzegł, i czynił ie.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ia wam przykazuię dzisia, ani na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * ieźli posłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego,

abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania iego, i ustawy iego, które ia przykazuię tobie dziś, tedy przyydą na cię wszystkie te przeklęctwa, i ogarną cię.

* 3 M. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11. 13. Mal. 2, 2.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twóy, i dzieża twoia.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twoiéy, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle Pan na cię przeklęctwo, trwogę, i zgubę we wszystkiém, do czego ściągniesz rękę twoię, i co czynić będziesz aż cię wygładzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, któremiś mię odstąpił.

21. Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do któréy idziesz, abyś ią posiadł.

22. Uderzy cię * Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać aż wyginiesz. * 3 Moy. 26, 6.

23. I będzie niebo twoie, które iest* nad głową twoią, miedzianém, i ziemia, która iest pod tobą, żelazną.

* 3 Moy. 26, 19.

24. Da Pan za deszcz ziemi twoiéy proch i popioł, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczeiesz.

25. Poda cię Pan na upadek przed nieprzyiacioły twymi; drogą iedną wynidziesz przeciwko nim, a siedmią drog będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.

III. 26. A będą trupy twoie pokarmem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nię będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię Pan wrzodem * Egipskim, i niemocą zadnicy, i krostami, i świerzbem, a nie będziesz mógł bydź uleczony. * 2 Moy. 9, 9.

28. Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałością serca.

29. I będziesz macał o południu, iako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęściły drogi twoie; do tego téż będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbuduiesz, a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać iéy nie będziesz.

31. Wołu twego zabiią przed oczyma twemi, a nie będziesz go iadł; osła twego porwą przed twarzą twoią, a nie wrócąc go; trzody twoie podane będą nieprzyiaciołom twoim, a nie będzie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, i córki twoie, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoie patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twoiéy.

33. Owoc ziemi twoiéy, i wszystkę pracę twoię pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz iedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzać musisz.

35. Zarazi cię Pan wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mógł bydź uleczonym, od stopy nogi twéy i aż do wierzchu głowy twoiéy.

36. Zawiedzie Pan ciebie, i Króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożrze szarańcza. * Mich. 6, 15. Aggie. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo ie pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadaią oliwki twoie.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoie; bo póydą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoie, i owoc ziemi, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrzodku ciebie, urości nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczał, on będzie przednieyszy, a ty będziesz poślednieyszy.

45. I przyydą na cię wszystkie te przeklęctwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczeiesz, ponieważeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania iego, i ustaw iego, któreć przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki.

47. Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem * serca, maiąc wszystkiego dostatek.

* 5 Moy. 16, 15.

48. I będziesz nieprzyiaciołom twoim, które na cię Pan pośle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iarzmo żelazne na szyię twoię, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyleci iako orzeł, naród którego ięzyka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuie;

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemi twoiéy, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżéy oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzod owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I oblęże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którycheś ty ufał po wszystkiéy ziemi twoiéy; oblęże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiéy ziemi twoiéy, którą da Pan, Bóg twóy, tobie.

53. I będziesz iadł płod żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreć dał Pan, Bóg twóy, w oném oblężeniu i ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyiaciel twóy.

54. Mąż pieszczotliwy między wami, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własnéy żonie swéy, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które ieść będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w oblężeniu i w ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyiaciel twóy we wszystkich bramach twoich.

56. Pieszczotliwa między wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoią dostępowała ziemię dla pieszczoty i roskoszy, będzie zayrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swoiéy.

57. I łożyska swego, które wychodzi z niéy przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo ie poie w niedostatku wszystkiego potaiemnie w oblężeniu i ściśnieniu, którém cię ściśnie nieprzyiaciel twóy w bramach twoich.

58. Ieźliże nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebnego i strasznego Pana, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw Pan plagi twoie, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którycheś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką téż niemoc, i wszelaką plagę, która nie iest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało którzyście przed tym byli iako gwiazdy niebieskie prze mnóstwo, ponieważeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego.

63. I stanie się, że iako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażaiąc was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc * was, i wygładzaiąc was; i będziecie wykorzenieni z ziemi, do któréy idziecie, abyście ią posiedli. * Izai 1, 24.

64. I rozprószy * cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi

i aż do kończyn ziemi; tamże służyć będziesz bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 5 Moy. 1, 27. Neh. 1, 8.

65. A między onymi narodami nie wytchniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twoiéy; dać téż Pan tamże serce lękliwe, i oczy zemdlone, i myśl zfrasowaną.

66. I będzie żywot twóy iakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i w dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzać musisz.

68. I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o któreymci powiedział: Nie oglądasz iéy więcéy; a tam zaprzedawać się będziecie nieprzyiaciołom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodziéystwa Boże przypomina 2 — 8. III. do posłuszeństwa wiedzie 9 — 17. IV. sądami Pańskimi grozi 18 — 29.

Teć są słowa przymierza, które przykazał Pan Moyżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiéy nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

II. 2. Zwołał tedy Moyżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiéy Faraonowi, i wszystkim sługom iego, i całéy ziemi iego;
* 2 Moy. 19, 14.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoie, znaki, i cuda one wielkie.
* 5 Moy. 7, 19.

4. Ale nie dał wam Pan serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiéyszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotszały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotszało na nogach waszych.
* 5 Moy. 8, 4.

6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoiu nie piliście, abyście wiedzieli, żem Ia Pan, Bóg wasz.

7. A gdyście przyszli na to mieysce, wyciągnął * Sehon, Król Heseboński, i Og, Król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i poraziliśmy ie.
* 4 Moy. 21, 23. 24. 33. 5 Moy. 2, 32. r. 3, 1.

8. A wziąwszy ziemię ich, podaliśmy ią w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.
* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 12. Ioz. 13, 12.

III. 9. A tak przestrzegaycież słów przymierza tego, i czyńcie ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, Książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Dziatki wasze, żony wasze, i przychodzień twóy, który mieszka w pośrzodku obozu twego, od tego, który drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;

12. Abyś wszedł w przymierze Pana, Boga twego, i w przysięgę iego, którą Pan, Bóg twóy, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi. * 1 Moy. 17, 7.

14. A nie tylko z wami samymi ia stanowię to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiéy, i iakośmy przeszli przez pośrzodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, śrebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, któregoby się

dziś serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snadź nie był między wami iaki korzeń, wydawaiący * żółć i piołun;

* Dzie. 8, 23. Żyd. 12, 15.

19. Bo ktoby słuchał słów przeklęctwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc; Pokóy mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawaiąc piianą do upragnionéy.

20. Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość iego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęctwo, które iest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię iego pod niebem;

21. I wyłączy go Pan na złe iego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęctwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przyydzie z ziemi dalekiéy, (gdy obaczą plagi ziemi téy, i niemocy iéy, któremi ią zarazi Pan;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodzić będzie, i nie zroście na niéy żadna trawa, na kształt podwrócenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swéy.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie:* Przeczże tak Pan uczynił téy ziemi? cóż to za gniew téy wielkiéy zapalczywości? * 1 Król. 9, 8. Ier. 22, 8.

25. I odpowiedzą; Przeto że opuścili przymierze Pana, Boga ojców swych, które postanowił z nimi, gdy ie wywiodł z ziemi Egipskiéy.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali sie im; bogom, których oni nie znali, i kto rzy im nie udzielili.

27. Przetoż zapalił się Pan gniewem przeciwko téy ziemi, aby przywiodł na nie wszelkie przeklęctwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił ie Pan z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w popędliwości wielkiéy, i wyrzucił ie do ziemi obcéy, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy taiemne należą * Panu Bogu naszemu, a iawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego. * Prz. 25, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Pokutuiącym łaskę Bożą obiecuie 1—10. II. a odciąwszy wymowki 11—14. III. upomina, aby się raczéy żywota, niż śmierci trzymali 15 — 20.

Gdy tedy przyydą na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęctwo któremi przełożył przed oczy twoie, a wspomnisz sobie w sercu swém między wszystkimi narody, do których cię wypędzi Pan, Bóg twóy,

2. I nawrócisz się do Pana, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi tego we wszystkiém, co ia rozkazuię tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy:

3. Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twóy, z więzienia twego, * i zmiłuie się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których się rozproszył Pan, Bóg twóy. * Neh. 1, 9. Ps. 106, 45. Ier. 32, 37.

4. By téż kto z twoich wygnany był i na kray świata, z tamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twóy, i z tamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi cię Pan, Bóg twóy, do ziemi, którą odziedziczyli oycowie twoi, i osiędziesz ią, i będzieć dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoie.

6. I obrzeże Pan, Bóg twóy, * serce twoie, i serce nasienia twego, abyś miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, abyś mogł żyć.

* 5 Moy. 10, 16. Ier. 32, 39. Ezech. 11, 19. r. 36, 26. Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci Pan, Bóg twóy, wszystkie te przeklęctwa na nieprzyiacioły twoie, i na te, którzy cię nienawidzieli, i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania iego, które ia tobie dziś rozkazuię.

9. I poszczęścić Pan, Bóg twóy, w każdéy sprawie rąk twoich, w

owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twéy, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, iako się cieszył z oyców twoich.

10. Będzieszli posłusznym głosowi Pana, Boga twego, przestrzegaiąc przykazań iego, i ustaw iego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracaiąc się do Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy.

II. 11. Albowiem przykazanie, które ia przykazuię tobie dziś, nie iest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe; * Izai. 45, 19.

12. Nie iest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wziąwszy ie, przyniesie do nas, i opowie ie nam abyśmy ie pełnili? * Rzym. 10, 6.

13. Ani téż iest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wziąwszy ie, przyniesie, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie iest to słowo, w uściech twoich i w sercu twoiém, abyś ie czynił.

III. 15. Otom położył przed oczy twoie dziś żywot * i dobre, także śmierć i złe. * 5 Moy. 11, 26.

16. Albowiem ia rozkazuię tobie dziś, abyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami iego, i przestrzegał przykazań iego, i ustaw iego i sądów iego, abyś żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił Pan, Bóg twóy, w ziemi, do któréy idziesz, abyś ią posiadł.

17. Ieźli się zaś odwróci serce twoie, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do któréy się przeprawiasz przez Iordan, abyście tam wszedłszy posiedli ią.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twémi, błogosławieństwo, i przeklęctwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty, i nasienie twoie; * 5 Moy. 4, 26. r. 31, 28.

20. A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi iego, i przy nim trwał; albowiem on iest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiągł Pan oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, iż im ią dać miał.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Śmierć swoię przepowiada 1—6. II. Iozuego za wodza stanowi 7. III. i przytomnością Bożą cieszy 8. IV. zakon Lewitom i starszym oddaie 9. 10. V. a on czytać 11—24. VI. i chować każe 25—28. VII. przyszłe odstąpienie ludu od Boga przepowiada 29. 30.

Przyszedłszy tedy Moyżesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat iest mi dziś; ni mogę więcéy wychodzić i wchodzić; a téż mi Pan powiedział: Nie przeydziesz * za ten Iordan. * 4 Moy. 27, 12. 5 Moy. 3, 27. r. 4, 21. r. 32, 52.

3. Pan, Bóg twóy, sam póydzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiędziesz ie: Iozue, * ten póydzie przed tobą, iako powiedział Pan. * 4 Moy. 27, 18.

4. I uczyni im Pan, iako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, Królom Amorreyskim, i ziemi ich, które wygładził. * 4 Moy. 21, 24. 33.

5. A gdy ie wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, iako wam przykazał. * * 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

6. Zmacniaycież się, a mężnie sobie poczynaycie, nie boycie się, * ani się lękaycie twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twóy, on idzie z tobą, nie odstąpi cię, ** ani cię opuści. * 5 Moy. 7, 21. r. 20, 1. ** Ioz. 1, 6. Żyd. 13, 5.

II. 7. Tedy przyzwawszy Moyżesz Iozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocniy się, a mężnie sobie poczynay; bo ty wnidziesz z ludem tym do ziemi, o którą przysiągł Pan oycom ich, że im ią da, a ty im ią w dziedzictwo podzielisz.

III. 8. A Pan on póydzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie boyże się, * ani się lękay, * Ioz. 1, 9.

IV. 9. Tedy napisał Moyżesz ten zakon i oddał go Kapłanom, synom Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

10. Przytym rozkazał im Moyżesz, mówiąc: Na początku każdego siodmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek,

V. 11. Gdy sie zeydzie wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na mieyscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

12. A zgromadzisz lud, męże, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoie, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie téż ich, którzy ieszcze nie wiedzą, niechay słuchaią, i niech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do któréy idziecie, przeprawiszy się przez Iordan wnidziecie; abyście ią posiedli.

14. Zatym rzekł Pan do Moyżesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twoiéy: przyzowże Iozuego, a stańcie w namiecie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Moyżesz i Iozue, a stanęli w namiecie zgromadzenia.

15. Tedy się ukazał Pan w namiecie w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu.

16. I rzekł Pan do Moyżesza; Oto, ty zaśniesz z oycy twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzołożył, naśladuiąc bogów cudzoziemców téy ziemi, do którey wchodzi, aby mieszkał w pośrzodku niéy; i opuści mię, * i złamie przymierze moie, którem postanowił z nim. * 1 Sam. 8, 7.

17. Przetoż zapali się gniew móy przeciwko iemu onego dnia, a opuszczę ię, i skryię oblicze moie przed nimi, a będzie na pożarcie, i znaydą go wiele złych rzeczy i utrapienia; i rzecze dnia onego: Azaż nie dla tego, iż Boga mego niemasz w pośrzodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?

18. A Ia kryiąc skryię oblicze moie w on dzień dla wszystkiego złego, które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz iéy synów Izraelskich; włoż ią w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którąm przysiągł oycom iego, opływaiącéy mlekiem i miodem; i będzie iadł, a naie się, i utyie, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdraźnią mię, i zrzucą przymierze moie,

21. I stanie się, gdy go znaydzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyidzie w zapamiętanie w uściech nasienia ich, gdyż wiem myśli iego: i co on ieszcze dziś czynić będzie, pierwéy niż go wprowadzę do ziemi, o którąm przysiągł.

22. I napisał Moyżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył iéy synów Izraelskich.

23. Potym przykazał Iozuemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniay się, * i mężnie sobie poczynay; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemi, o którąm im przysiągł; a Ia będę z tobą. * Ioz. 1, 6.

24. I stało się, gdy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Moyżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmiycie księgi * zakonu tego i włożcie ie przy stronie do skrzyni przymierza Pana, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo; * 2 Król. 22, 8.

27. Albowiem ia znam upór twóy, i kark twóy twardy; oto, póki ia ieszcze dziś żyię z wami, iesteście odpornymi * Panu, iakoż daleko więcéy po śmierci moiéy?
* 2 Król. 17, 14. Mal. 3, 7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci moiéy popsuiecie się bardzo, a ustąpicie z drogi, którąm wam rozkazał, przetoż przyidzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma Pańskiemi, drażniąc go sprawami rąk waszych.
* 5 Moy. 32, 16. 17.

30. I mówił Moyżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téy pieśni, aż iéy dokończył.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Pieśń Moyżeszowa, w którey sprawy Bóże zacne 1—14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 15—19. III. karanie za nię przyszłe i przeszłe 20—38. IV. acz i pociechy przedkłada 39—45. V. pilnie do uważania tego wszystkiego napominaiąc 46—48. VI. zatym rozkaz Pański, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49—52.

Słuchaycie niebiosa, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropić będzie iako deszcz nauka moia, popłynie iako rosa wymowa moia, iako drobny deszcz na zioła, a iako krople na trawę.

3. Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; daycież wielmożność Bogu naszemu,

4. Skale, któréy sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi iego są sprawiedliwe. Boć iest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy iest.

5. Pokazili mu się, iakoby nie byli synami iego, sprosnością swoią, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie Panu, ludu głupi i szalony? izali nie on iest oycem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.

7. Wspomniy na dni dawne, uważaycie lata każdego wieku; spytay oyca twego, a oznaymi tobie starszych twoich, a powiedzą.

8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Naywyższy narodom, rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich.
* 1 Moy. 11, 8. 5 Moy. 2, 5. Dzie. 17, 26.

9. Albowiem działem Pańskiém iest lud iego, Iakub sznurem dziedzictwa iego.

10. Znalazł go w ziemi pustéy, i na puszczy wielkiéy i strasznéy; obwodził go, uczył go, strzegł go, iako zrzenicy oka swego.

11. Iako orzeł wywabia orlęta swoie, nad orlętami swoiemi lataiąc, rozszerza skrzydła swoie, bierze ie, i nosi ie na skrzydłach * swoich.
* 2 Moy. 19, 4.

12. Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.

13. Wyniosł go na wysokie mieysca ziemi, aby używał urodzaiów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardéy;

14. Aby iadł masło od krów, i mleko od owiec, z tłustością iagniąt, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.

II. 15. I roztył Izrael, i wierzgał (otyłeś, zstłuściałeś, zgrubiałeś, i opuściłeś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważył Boga, opokę zbawienia swego.

16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdraźnili go.

17. Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali oycowie wasi.

18. Opoki, która się spłodziła, zapomniałeś, zapomniałeś Boga, Stworzyciela swego.

19. Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoie, i na córki swoie,

III. 20. I rzekł: Skryię oblicze moie przed nimi, obaczę, iaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synmi, w których wiary niemasz.

21. Oni mię wzruszyli ku * zapalczywości przez to, co nie iest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. Ia téż do zazdrości pobudzę ie przez te, którzy nie są ludem; przez naród głupi rozdraźnię ie. * Rzym. 10, 19.

22. Albowiem * ogień rozpalił się w popędliwości moiey, i będzie gorzał aż do nayglębszego piekła, i pożrze ziemię, i urodzay iéy, i wypali grunty gór. * Ier. 15, 14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moie na nie wystrzelam.

24. Zniszczeią od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby też bestyi poślę na nie, z iadem gadzin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci ie miecz, a w pokoiach będzie strach, tak na młodzieńca, iako na pannę, na ssącego piersi, i na męża szedziwego.

26. Rzekłem: Rozprószę ie po kąciech, i wygubię między ludźmi pamiątkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyiaciół nie oglądał, by się snadź nie podnieśli nieprzyiaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoie.

30. Iakoby * uganiał ieden z nich tysiąc, a dway goniliby dziesięć tysięcy, gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzedał, i Pan ich nie wydał?

* 3 Moy. 26, 8.

31. Albowiem nie iako skała nasza skała ich, co nieprzyiaciele nasi sami osądzą.

32. Albowiem z macicy Sodomskiéy macica ich, i z latorośli Gomorskich iagody ich, iagody iadowite, grona ich gorzkie.

33. Iad smoczy wino ich, i trucizną żmiy okrutną.

34. Izali to nie iest skryto u mnie, zapieczętowano w skarbie moim?

35. Moiać iest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski iest dzień zginienia ich, a spieszą się przyszłe rzeczy do nich.

* 3 Moy. 19, 18. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30. 1 Piotr. 2, 23.

36. Albowiem sądzić będzie Pan lud swóy, a sług swoich użali się, gdy uyrzy, że ustała siła, a iż tak poymany, iako zostawiony nic nie mogą.

37. I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w któréy ufali?

38. Którzy tłustość ofiar ich iadali, i piiali wino ofiar ich mokrych? Niechże wstaną, i ratuią was, i niechay będą ucieczką waszą.

IV. 39. Obaczcież teraz, żem Ia, Iam iest sam, a że niemasz * Bogów oprócz Mnie; Ia zabiiam ** i ożywiam, zranię, i Ia uleczę, a niemasz ktoby z ręki moiéy wyrwał.

* 5 Moy. 4, 35. Izai. 45, 5. ** 1 Sam. 2, 8.

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moię, i rzekę: Żywię Ia na wieki.

41. Ieźli zaostrzę bliszczący się miecz swóy, i porwie sąd ręka moia, oddam pomstę nieprzyiaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nadgrodzę.

42. Opoię strzały moie krwią, a miecz móy naie się mięsa ze krwi pobitych i poymanych, skoro zacznę mścić się nad nieprzyiacioły.

43. Weselcie się * narodowie z ludem iego; albowiem krwi sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyiaciołom swoim, a miłościw będzie ziemi swoiéy, i ludowi swemu.

* Rzym. 15, 10.

44. Tedy przyszedł Moyżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni téy w uszach ludu tego, on i Iozue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Moyżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyłożcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ia oświadczam przeciwko wam dziś, abyście ie przykazowali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema bydź prożne u was, gdyż iest żywotem waszym; i w tém słowie przedłużycie dni na ziemi, do któréy się przeprawiacie przez Iordan, abyście ią osiedli.

48. I rzekł Pan do Moyżesza tegoż dnia, mówiąc;

VI. 49. Wstąp * na tę górę Abarym, na górę Nebo, która iest w ziemi Moabskiéy przeciw Ierychu, a oglądaj ziemię Chananéyską, którą Ia dawam synom Izraelskim w osiadłość. * 4 Moy. 27, 12.

50. I umrzesz na téy górze, na którą wstąpisz, i będziesz przyłączony do

ludu twego, iako umarł * Aaron, brat twóy, na górze Hor, i przyłączon iest do ludu swego;

* 4 Moy. 20, 29. r. 27, 13. r. 33, 38.

51. Dla tego żeście wystąpili * przeciwko mnie w pośrzod synów Izraelskich przy wodach poswarku w Kades na puszczy Syn, i żeście mię niepoświęcili w pośrzod synów Izraelskich. * 4 Moy. 20, 13. r. 27, 14.

52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnidziesz, do téy ziemi, którą Ia daię synom Izraelskim.

* 5 Moy. 3, 25. 26.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Każdemu pokoleniu z osobna Moyżesz przed śmiercią swą Duchem Prorockim błogosławi 1—25. II. a Boga 26—27. III. i zacność Izraela wystawia 28—29.

A toć iest błogosławieństwo, którém błogosławił Moyżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swoią.

2. I rzekł: Pan z Synai przyszedł, i poiawił się im z Seyru, obiaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dziesiącią tysięcy świętych; z prawicy iego zakon ognisty dany im.

3. Zaiste on miłuie lud; wszyscy święci * iego są w ręku twych, i oni skupili się do nogi twéy, aby co poięli z słów twoich.

4. Zakon podał nam Moyżesz, dziedzictwo zebraniu Iakubowemu.

5. Bo był Królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przedniéysi z ludu, także pokolenia Izraelskie.

6. Niech żywie Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów iego poczet.

7. Potym też błogosławił Iudzie, i rzekł: Wysłuchay Panie głos Iudy, a do ludu iego wprowadź go; ręka iego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyiaciołom iego.

8. A do Lewiego rzekł: Thummim twoie, * i Urim twoie było przy mężu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z którymeś miał spór u wód Meryba. * 2 Moy. 28, 30.

9. Tenci to iest, który rzekł oycu swemu, i matce swéy: Nie * oględuię się na was: i braci swych nie znał, i o syniech swych nie wiedział; albowiem oni strzegą słów twych, * przymierze twoie zachowuią.

* 2 Moy. 32, 26. 27.

10. Będą uczyć sądów twoich Iakuba, a zakonu twego Izraela; kłaść będą kadzenie pod nozdrze twoie, a całopalenie na ołtarz twóy.

11. Błogosławże, Panie, mocy iego, a sprawy rąk iego przyimiy wdzięcznie; zetrzyi biodra nieprzyiaciół iego, i tych, którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Beniamina rzekł: Ten iest naymilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bespiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony iego przebywać będzie.

13. Do Iózefa téż rzekł: Błogosławiona od Pana ziemia iego z naylepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źrzodeł z ziemi wynikaiących;

14. I dla roskosznych urodzaiów słonecznych, także dla roskosznych dostałych urodzaiów miesięcznych;

15. I dla roskosznych gór starodawnych, i dla roskosznych pagórków wiecznych;

16. Także dla roskosznych owoców ziemi, i obfitości iéy, a dla życzliwości mieszkaiącego w krzu. Niech to błogosławieństwo przyidzie na głowę Iózefowę, i na wierzch głowy Nazaréyczyka między bracią iego.

* 2 Moy. 3, 2.

17. Iako pierworodnego wołu ozdoba iego, a iako rogi iednorożcowe rogi iego, tymi narody zbodzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi; a téc są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów.

18. A do Zabulona rzekł: Wesel się * Zabulon w wyściu swem, a ty Isaschar w namieciech twoich.

* Matt. 4, 15.

19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssać będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! iako lew mieszkać będzie, a porwie ramię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale

swoim przez zakonodawcę ubespieczony iest; przetóż póydzie z Książęty ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy iego z Izraelem.

22. A do Dana rzekł: Dan iako szczenię Lwie wyskakuiące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyiaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i południ * opanuiesz. * Izai. 9, 1. Matt. 4, 15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyiemny braci swoim, i omoczy w oliwie nogę swoię.

25. Żelazo i miedź pod obuwiem twoiém; i póki będą trwać dni twoie, słynąć będzie moc twoia.

II. 26. Niemasz tak prawego, iako Bóg, który ieździ po niebie ku ratunku twemu, i w wielmożności swéy na obłokach.

27. Mieszkaniem twoiém Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyiaciela, a rzeczeć: Wytrać go;

III. 28. Aby mieszkał Izrael bespiecznie * sam, źrzódło Iakubowe, w ziemi zboża i wina, którego téż niebiosa kropić będą rosą.

* Ier. 23, 6. r. 33, 16.

29. Błogosławionyś ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który iest tarczą ratunku twego, a mieczem zacności twoiéy. Przeto obłudnieć się poddadzą nieprzyiaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Moyżesz oglądał ziemię obiecaną 1—4. II. umarł 5. III. Grob iego utaiony 6. 7. IV. Żałoba po nim 8. V. namiestnik iego 9. VI. i zalecenie osoby iego 10—12.

Tedy wstąpił Moyżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który iest na przeciwko Ierychu; a ukazał * mu Pan wszystkę ziemię od Galaad aż do Dan;

* 5 Moy. 3, 27. 2 Mach. 2, 5.

2. I wszystkę ziemię Neftalimowę, i ziemię Efraimowę, i Manasesowę, i wszystkę ziemię Iudowę aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doliny Ierycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan: Tać iest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ią: pokazałem ią oczom twoim, ale do niéy nie wnidziesz.

* 1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 1. r. 28, 13.

II. 5. I umarł tam Moyżesz, sługa Pański, w ziemi Moabskiéy, według słowa Pańskiego.

III. 6. I pogrzebł go Pan w dolinie, * w ziemi Moabskiéy, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie iego aż do dnia tego.

* Iud. w. 9.

7. A Moyżesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko iego, ani się naruszyła czerstwość iego.

* 5 Moy. 31, 2.

IV. 8. I płakali synowie Izraelscy Moyżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żałoby Moyżeszowéy:

V. 9. Tedy Iozue, syn Nunów napełniony iest Duchem mądrości, bo był włożył Moyżesz ręce swoie nań; i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, iako przykazał Pan Moyżeszowi.

* 4 Moy. 27, 18. 4 Moy. 27, 23. Dzie. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 14.

VI. 10. I nie powstał Prorok więcéy w Izraelu podobny Moyżeszowi, któregoby tak znał Pan twarzą w twarz.

* 2 Moy. 33, 11. 4 Moy. 12, 8.

11. We wszystkich znakach, i cudach, dla których go był posłał Pan, aby ie czynił w ziemi Egipskiéy przed Faraonem, i przed wszystkimi sługami iego, i przed wszystką ziemią iego.

12. Także we wszystkich sprawach ręki możnéy, i we wszystkich postrachach wielkich, które czynił Moyżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

Księgi Iozuego.

ROZDZIAŁ I.

I. Iozue na mieysce Moyżesza zmarłego od Boga wezwany i potwierdzony 1—9. II. gotuie lud na weście do ziemi obiecanéy 10—15. III. a oni posłuszeństwo ślubuią 16—18.

I stało się po śmierci Moyżesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Iozuego, syna Nunowego, sługi Moyżeszowego, i rzekł:

2. Moyżesz, sługa móy, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Iordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, ktorą Ia im, synom Izraelskim, dawam.

3. Każde * mieysce, po którem deptać będzie stopa nogi waszéy, dałem wam, iakom obiecał Moyżeszowi.
* 5 Moy. 11, 24. Ioz. 14, 9.

4. Od puszczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiéy, rzeki Eyfrates, wszystka ziemia Hetteyczyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza.
* 5 Moy. 1, 7.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wszystkie dni żywota twego; iakom był z Moyżeszem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę.
* 5 Moy. 31, 6. 8. Żyd. 13, 5.

6. Zmacniayże się i mężnie sobie poczynay; albowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ią dam.

7. Tylko się zmacniay, i bardzo mężnie sobie poczynay, abyś strzegł, i czynił wszystko * według zakonu, któryć rozkazał Moyżesz, sługa móy; nie uchylay się od niego na prawą ani na lewą, żebyś się rostropnie sprawował we wszystkiém, do czego się udasz. * 5 Moy. 31, 7.

8. Niech nie odstępuią księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślay w nich, we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoie, i na * ten czas rostropnym będziesz.
* Ps. 119, 99. 2 Tym. 3, 15.

9. Azażemci nie rozkazał: zmocniy się, i mężnie sobie poczynay, nie lękay się, a nie trwoż sobą, albowiem z tobą iest Pan, Bóg twóy, we wszystkiém, do czegokolwiek się obrócisz?

II. 10. A przetoż rozkazał Iozue przełożonym nad ludem, mówiąc:

11. Przeydźcie przez pośrzodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotuycie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przeydziecie przez ten Iordan, abyście weszli, a posiedli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom téż, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Iozue, mówiąc:

13. Pamiętaycie na słowo, które * wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, mówiąc: Pan, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię; * 4 Moy. 32, 20. 28.

14. Żony wasze, dziatki wasze, i bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Moyżesz z téy strony Iordanu; ale wy póydziecie zbroyni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować,

15. Aż odpoczynienie sprawi Pan braci waszym, iako i wam, a oni posiędą ziemię, którą im dawa Pan, Bóg wasz; potym się wrócicie * do ziemi osiadłości waszéy, a będziecie ią trzymać, którą wam dał Moyżesz, sługa Pański, z téy strony Iordanu na wschód słońca. * Ioz. 22, 4.

III. 16. I odpowiedzieli Iozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy, a gdziekolwiek nas poślesz, póydziemy.

17. Iakośmy byli posłuszni Moyżeszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie Pan, Bóg twóy, z tobą, iako był z Moyżeszem.

18. Ktobykolwiek przeciwił się ustom twoim, a nie byłby posłusznym słowom twoim we wszystkiém, co mu rozkażesz, niechay umrze; tylko się zmacniay, a mężnie sobie poczynay.

ROZDZIAŁ II.

I. Szpiegowie do Ierycha wyśłani 1. 2. II. wpadli w niebespieczeństwo, 3. III. ale od Rachaby zachowani, 4—11. IV. żywotem ią darować, i onéy dobrze czynić obiecuią 12—22. V. a do Iozuego nawróciwszy się o wszystkiém sprawę dawaią 23. 24.

A tak posłał Iozue, syn Nunów, z Syttym dwu szpiégów, potaiemnie, mówiąc: Idźcie, wypatruycie ziemię, i Ierycho; szli tedy i weszli * w dom niektóréy niewiasty wszetecznéy, któréy imię Rachab, i odpoczynęli tam.

* Iak. 2, 25. Zyd. 11, 31.

2. I powiedziano to Królowi Ierycha, mówiąc: Oto, mężowie iacyś przyszli tu téy nocy z synów Izraelskich, aby przeszpiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy posłał Król Ierycha do Rachaby, mówiąc: Wywiedź męże, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przeszpiegowanie wszystkiéy ziemi przyszli.

III. 4. Ale wziąwszy ona niewiasta tych dwu mężów, skryła ie, i rzekła: Prawdać iest, przyszli do mnie mężowie; ale nie wiedziała zkąd byli.

5. Ale gdy bramę zamykano w zmierzch, oni mężowie wyszli; i nie wiem, dokąd poszli; gońcież ich co nayrychléy, bo ich doścignięcie.

6. A ona wwiodła ie była na dach, i tam ie przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili ie drogą ku Iordanu aż do brodu; a bramę zamkniono, skoro wyszli ci, którzy szli z nimi w pogoń.

8. A tak pierwéy niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele téy ziemi przed wami.

10. Bośmy słyszeli, iako wysuszył Pan wody morza * czerwonego ** przed wami, gdyście wychodzili *** z Egiptu, i coście uczynili dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli z onéy strony Iordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili.

* 2 Moy. 14, 21. ** 5 Moy. 1, 1. *** 4 Moy. 24, 24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcéy duch w nikim przed wami; albowiem * Pan, Bóg wasz, iest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko.

*5 M. 4, 39. Ps. 66, 7. Ps. 139, 8. Izai. 66, 1. Ier. 23, 23. Dan. 2, 47. Dzie. 17, 24.

IV. 12. Przetoż teraz przysiężcie mi proszę przez Pana, iż iakom ia uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem oyca mego miłosierdzie, a daycie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo, oyca mego, i matkę moię, i bracią moię, i siostry moie, i wszystko, co ich iest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli iéy oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, ieźli nie wydacie téy sprawy naszéy, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła ie na powrozie z okna; bo dom iéy był przy murze, i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na górę idźcie, by się snadź nie potkali z wami, którzy was gonią; i tam się kryycie przez trzy dni, aż się wrócą, którzy was gonią, a potym póydziecie drogą waszą.

17. I rzekli iéy mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi téy, którąś nas poprzysięgła,

18. Ieźli, gdy wnidziemy do ziemi, tego czerwonego sznura nie uwiążesz u okna, po którymeś nas spuściła, a oyca twego, i matkę twoię, i braci twoiey, i wszystkiego domu oyca twego nie zbierzeszli do siebie w dom;

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew iego będzie na głowę iego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew iego obróci się na głowę naszę, ieźli się go kto ręką dotknie.

20. Lecz ieźli wydasz te sprawę naszę, tedy będziemy wolni od przysięgi twoiéy, którąś naś poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Iakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy ie wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w oném oknie.

22. A odszedłszy przyszli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy ie gonili; bo ich szukali ci, którzy ie gonili, po wszystkich drogach, ale nie naleźli.

V. 23. I wrócili się oni dwa mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszli do Iozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mówili do Iozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystkę ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

ROZDZIAŁ III.

I. Iozue z ludem przyszli do Iordanu 1—7. II. Skrzynię Pańską Kapłani w przód prowadzą 8—15. III. Wody się zastanowiły 16. IV. a lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Iozue wstał bardzo rano, i ruszyli się z Syttym, a przyszli aż do Iordanu, on, i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niżli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przełożeni przez pośrzodek obozu,

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy uyrzycie skrzynię przymierza Pana, Boga waszego, i Kapłany Lewity, niosące ią, wy też ruszycie się z mieysca swego, a póydziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i między nią będzie na dwa tysiące łokci miary zwyczaynéy; nie przystępuycie blisko do niéy, abyście wiedzieli drogę, którą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przed tym.

5. Tedy rzekł Iozue do ludu: Poświęćcie się; albowiem iutro uczyni Pan między wami dziwne rzeczy.

6. Przytym rzekł Iozue do Kapłanów, mówiąc: Weźmicie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł Pan do Iozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przed oczyma wszystkiego Izraela, aby poznali, iż iakom był z Moyżeszem, tak będę * i z tobą. * Ioz. 1, 5. 9. 17.

II. 8. Rozkażże ty Kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidziecie w brzeg wód Iordańskich, w Iordanie staniecie.

9. Rzekł też Iozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchaycie słów Pana, Boga waszego.

10. I rzekł Iozue: W tym poznacie, że Bóg żywiący iest w pośrzodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananeyczyka, i Hetteyczyka, i Heweyczyka, i Ferezeyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Iebuzeyczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panuiącego nad wszystką ziemię póydzie przed wami przez Iordan.

12. Przetoż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia; * Ioz. 4, 2.

13. A gdy się zastanowią stopy nog Kapłanów, niosących skrzynię Pana, Panuiącego nad wszystką ziemią, w wodzie Iordańskiéy, tedy się wody Iordańskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w iednéy kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Iordan, a Kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszli niosący skrzynię aż do Iordanu, a nogi Kapłanów, którzy nieśli skrzynię omoczyły się w brzegu wód, (bo Iordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoie, na każdy czas żniwa.)

III. 16. Tedy się zastanowiły wody płynące z gór, a stanęły w iednéy kupie bardzo daleko od Adama miasta, które iest ku stronie Sartan, a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Ierychu. * Ps. 114, 3.

IV. 17. A Kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suszy w pośrzod Iordanu porządnie, wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Iordan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiątkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Iorda-

nie wystawić kazał 1—17. II. Iordanskie wody wpadli w brzegi swoie 18. 19. III. Iozue dwanaście drugich kamieni wyniesionych z Iordanu na rozkazanie Pańskie w Galgal postawił 20—24.

A gdy się wszystek lud przeprawił za Iordan, (bo rzekł był Pan do Iozuego, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia, * Ioz. 3, 12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmiycie sobie ztąd z pośrzodku Iordanu, z tego mieysca, gdzie stały nogi Kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wynioslszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Iozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Iozue: Idźcie przed skrzynią Pana, Boga waszego, w pośrzodek Iordanu, a weźmiy każdy kamień ieden na ramię swoie według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potym * pytali synowie wasi mówiąc: Co wam znaczy to kamienie? * Ioz. 4, 21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstąpiły wody w Iordanie przed skrzynią przymierza Pańskiego; albowiem gdy szła przez Iordan, rozstąpiły się wody Iordańskie; i będzie to kamienie na pamiątkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy, iako rozkazał Iozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośrzod Iordanu, iako mówił Pan do Iozuego, według liczby pokolenia synów Izraelskich, a zanieśli ie z sobą aż do stanowiska, i tam * ie złożyli. * Ioz. 4, 20.

9. Iozue też wystawił dwanaście kamieni w pośrzod Iordanu, na mieyscu, kędy stały nogi Kapłanów, niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak Kapłani niosący skrzynię stali w pośrzod Iordanu, aż się wypełniło to wszystko, co był rozkazał Pan Iozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Moyżesz Iozuemu. Spieszył się tedy lud, i przeszedł Iordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że też przeszła i skrzynia Pańska i Kapłani przed oblicznością ludu.

12. Przeszli też synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manasesowego, zbroyno przed syny Izraelskimi, iako * im był powiedział Moyżesz. * 4 Moy. 32, 29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbroynego przeszło przed Panem do boiu na pola Ierycha.

14. Dnia onego, wywyższył Pan Iozuego przed oczyma wszystkiego Izraela, i bali się go, iako się bali Moyżesza po wszystkie dni żywota iego.

15. Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

16. Rozkaż Kapłanom, niosącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Iordanu.

17. I rozkazał Iozue Kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Iordanu.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili Kapłani, niosący skrzynię przymierza Pańskiego, z pośrzodku Iordanu, a stanęły stopy nog Kapłanów na suszy, wróciły się wody Iordańskie na mieysce swoie, a płynęły, iako przed tym, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedłszy z Iordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniéy Ierycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które wynieśli z Iordanu, postawił Iozue w Galgal.

21. I rzekł do synów Izraelskich, mówiąc: Gdy spytaią synowie wasi potym oyców swoich, mówiąc: Co znaczy to kamienie?

22. Tedy ocznaymiycie synom waszym, mówiąc; Po suszy przeszedł Izrael ten Iordan;

23. Albowiem osuszył Pan Bóg wody Iordańskie przed wami, ażżeście przeszli, iako uczynił Pan, Bóg

wasz, * morzu czerwonemu, ktore wysuszył przed nami, ażżeśmy przeszli;
* 2 Moy. 14, 21. Ps. 66, 6. Ps. 78, 13. Ps. 114, 3.

24. Aby poznali wszyscy narodowie ziemi rękę Pańską, że można iest, żebyście się bali Pana, Boga waszego, po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ V.

I. Chananeyczycy strachaią się Izraelitów 1. III. Iozue tych, którzy się po wyściu z Egiptu zrodzili, obrzezać kazał 2—9. III. Tam też Paschę obchodzą 10. 11. IV. manna padać przestała, 12. V. a Iozuemu się Pan Chrystus ukazał 13—15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy Królowie Amorreyscy, którzy mieszkali za Iordanem ku zachodowi, i wszyscy Królowie Chananeyscy, którzy mieszkali nad morzem, że wysuszył Pan wody Iordańskie przed syny Izraelskimi, aż się przeprawili, upadło serce * ich, tak iż nie został więcéy w nich duch przed oblicznością synów Izraelskich.
* Ioz. 2, 9. 10. 11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł Pan do Iozuego: Uczyń sobie noże ostre, a znowu obrzeż syny Izraelskie powtóre.

3 I uczynił sobie Iozue noże ostre i obrzezał syny Izraelskie na pagórku nieobrzezek.

4. A tać była przyczyna, dla czego ie obrzezał Iozue: Wszystek lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiéy, wszyscy mężowie woienni, pomarli byli na puszczy, w drodze, gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezan był wszystek on lud, co wyszedł; ale wszystek lud, który się zrodził na puszczy, w drodze po wyściu z Egiptu, nie był obrzezany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści lat chodzili synowie Izraelscy po puszczy, aż poginął wszystek on naród mężów woiennych, którzy byli wyszli z Egiptu, którzy nie słuchali głosu Pańskiego, którym ** przysiągł Pan, iż im niemiał okazać ziemi, o którą przysiągł Pan oycom ich, iż nam ią dać miał, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.)
* 4 Moy. 14, 33. r. 32, 13. 5 Moy. 2, 7. r. 8, 2. r. 29, 5. ** 4 Moy. 14, 22. 23.

7. Ale * syny ich, które wystawił na mieysca ich, te obrzezał Iozue, bo byli w nieobrzezce; bo ich nie obrzezano w drodze. * 4 Moy. 14, 31.

8. A gdy iuż wszystek lud był obrzezany, mieszkał na mieyscu swém w obozie, aż się wygoili.

9. Potym rzekł Pan do Iozuego: Dzisiam ziął pohańbienie Egipskie z was; i nazwano imię mieysca onego Galgal aż do dnia tego.

II. 10. Tedy położyli się obozem synowie Izraelscy w Galgal, a obchodzili święto prześcia * czternastego dnia miesiąca w wieczór na polach Ierycha.
* 2 Moy. 12, 18. 2 Moy. 23, 5. 4 Moy. 6, 3.

11. I iedli z urodzaiów onéy ziemi nazaiutrz po święcie prześcia chleby przaśne, i kłosy prażone onegoż dnia.

III. 12. I przestała manna nazaiutrz, gdy poczęli ieść zboża onéy ziemi; i niemieli więcéy synowie Izraelscy manny, ale iedli z urodzaiów ziemi Chananeyskiéy onegoż roku.

IV. 13. I stało się, gdy Iozue był u Ierycha, że podniósł oczu swych a * uyrzał, a oto mąż stał preciwko niemu, maiąc miecz swóy dobyty w ręce swéy; i przystąpiwszy do niego Iozue, rzekł mu: Z naszychżeś ty, czy z nieprzyiaciół naszych? 1 Moy. 32, 28. 30.

14. A on rzekł: Nie; alem Ia Hetman * woyska Pańskiego, terazem przyszedł. Tedy upadłszy Iozue obliczem swém na ziemię, pokłonił się, i rzekł mu: Cóż Pan móy mówi do sługi swego?
5 Moy. 7, 21. Dan. 12, 1.

15. I rzekł Hetman woyska Pańskiego do Iozuego: Zzuy * obuwie twoie z nog twoich, bo mieysce, na którém stoisz, święte iest; i uczynił tak Iozue. * 2 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan Iozuemu Ierycho podać obiecuie, i iako go miał dobywać, naucza 1—5. II. Iozue miasta dobywszy, ludzie wszystkie (oprócz Rachaby, i iéy powinnych,) także i bydło pomordował, i ono ze wszystkiém spalił, wyiąwszy śrebro, złoto, i żelazne statki 6—25. III. a na tego,

ktoryby ie znowu budować chciał, klątwę włożył 26. 27.

A Ierycho było zamknione, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Otom dał w ręce twoie Ierycho, i Króla iego, i możne woyska iego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytym siedm Kapłanów poniosą siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siodmego obeydziecie miasta siedm kroć, a Kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na mieyscu swém, i wnidzie lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Iozue, syn Nunów, Kapłanów, rzekł do nich: Weźmiécie skrzynię przymierza, a siedm Kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią Pańską.

7. Potym rzekł do ludu: Idźcie, a obeydźcie miasto, a zbroyni niech idą przed skrzynią Pańską.

8. A gdy to Iozue ludowi powiedział, siedm Kapłanów wziąwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią Pańską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza Pańskiego szła za nimi.

9. A zbroyni szli przed Kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Iozue, mówiąc; Nie będziecie wołać, ani będzie słyszan głos wasz, ani wynidzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wołaycie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrynia Pańska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zasię Iozue rano, a Kapłani wzięli skrzynię Pańską.

13. A siedm Kapłanów wziąwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią Pańską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbroyni szli pred nimi, ostatek téż ludu pospolitego szedl za skrzynią Pańską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siodmego wstali rano na świtaniu, i obeszli miasto tymże sposobem siedm kroć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm kroć.

16. I stało się, gdy siodmy raz obchodzili, a Kapłani trąbili w trąby, rzekł Iozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem Pan podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przeklęctwem Panu, ono, i wszystko co w niém iest; tylko Rachab wszetecznica żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu, gdyż utaila posłów, któreśmy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklęctwem, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przeklęctwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto, naczynia miedziane i żelazne, święte będą Panu; do skarbu Pańskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim głosem, i * upadł mur na mieyscu swém, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał, i wzięli miasto; * Żyd. 11, 30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły téż i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwiema mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Iozue: Wnidźcie do domu niewiasty wszetecznéy, a wywiedźcie ztamtąd niewiastę, i wszystko, co iest iéy, iakoście * iéy przysięgli.

* Ioz. 2, 12. 14. Żyd. 11, 31.

23. Tedy wszedłszy młodzieńcy oni, co byli wyszpiegowali ziemię, Rachabę, i oyca iéy, matkę iéy i bracią iéy, i wszystko, co było iéy, i wszystkę rodzinę iéy wywiedli, i zostawili ie za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w nim było; tylko śrebro i złoto, i naczynie miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu Pańskiego.

25. Rachabę także wszetecznicę, i dom oyca iéy, i wszystko, co było iéy, Iozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrzodku Izraela aż do teraźnieyszego dnia, dla tego, iż utaiła posłów, które był posłał Iozue ku przeszpiegowaniu Ierycha.

III. 26. I wydał klątwę Iozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby powstał a budował to miasto Ierycho; na pierworodnym swoim założy ie, * a na naymnieyszym postawi bramy iego.

* 1 Król. 16, 34.

27. I był Pan z Iozuem, a rozchodziła się sława iego po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I. Achan wziął nieco z rzeczy przeklętych 1. II. dla czego lud porażon u Hay 2, 5. III. Iozue Pana się o to radzi 6—9. IV. Pan przyczynę porażki, rzecz z przeklęctwa wziętą pokazawszy 10—12. V. przez los złodzieia szukać i spalić kazał 13—15. VI. Iozue Achana winnym znalazłszy, ukamionować, a potym ze wszystkiém, co miał, spalić rozkazuie, 16—26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przesztępstwem przy rzeczach przeklętych; albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare z pokolenia Iuda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczym zapalił się gniew Pański przeciw synom Izraelskim.

* 5 Moy. 7, 25. 1 Kron. 2, 7. Ioz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Iozue kilka mężow z Ierycha do Hay, które było blisko Betawen na wschód słońca od Bethel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyszpieguycie ziemię; tedy szedłszy oni mężowie, wyszpiegowali Hay.

3. A wróciwszy się do Iozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek lud; okołu dwu tysięcy mężów, albo około trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Hay; nie trudź tam wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Hay.

5. A porazili z nich mężowie z Hay około trzydziestu i sześci mężów, goniąc ie od bramy aż do Sabarym, a porazili ie, gdy uciekali z góry, i dla tego rozpłynęło się serce ludu, i było iako * woda.

* Ps. 22, 15.

III. 6. Tedy rozdarłszy Iozue odzienie swoie, upadł twarzą swoią na ziemię przed skrzynią Pańską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoie.

7. Zatym rzekł Iozue: Ach! Panie Panuiący, przeczżeś przeprowadził lud ten za Iordan, abyś nas podał w rękę Amorreyczyka na wytracenie? O byśmy byli raczéy mieszkali za Iordanem!

8. O Panie, cóż rzekę, ponieważ podawa Izrael tył nieprzyiaciołom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananeyczycy, i wszyscy obywatele téy ziemi, obtoczą nas zewsząd, a wytracą imię nasze z ziemi. I cóż to uczynisz imieniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Wstań; przeczżeś upadł na oblicze twoie?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przymierze moie, którem im przykazał; albowiem wzięli z rzeczy przeklętych, a ukradli ie, i skłamali, i schowali ie między naczynie swoie.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyiacioły swymi, tył będą podawali nieprzyiaciołom swym, bo się znazali rzeczą przeklętą; nie będę więcéy z wami, ieźli nie wykorzenicie przeklęctwa tego z pośrzodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud, i rzecz: Poświęćcie się na iutro; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: przeklęctwo iest w pośrzodku ciebie, * Izraelu; nie ostoisz się przed nie-

przyiacioły twymi, aż odeymiecie przeklęctwo z pośrzodku siebie.

* 5 Moy. 13, 17.

14. A tak przystąpicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże Pan, przystąpi według familii; a familia, którą okaże Pan, przystąpi według domów, a dom, który okaże Pan, przystąpi według osob.

15. A kto będzie naleziony w przeklęctwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co iego iest, dla tego że przestąpił przymierze Pańskie, a dopuścił się niegodnéy rzeczy w Izraelu.

IV. 16. Przetoż wstawszy Iozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; znalazło się pokolenie Iuda.

17. I kazał przystąpić familii Iuda, i znalazła się familia Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osob, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi iego według osob, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Iuda.

19. I rzekł Iozue do Achana: Synu móy, day proszę chwałę Panu, Bogu Izraelskiemu, i wyznay przed nim, a oznaymiy * mi proszę, coś uczynił, nie tay przedemną.

* 2 Sam. 14, 43.

20. Tedy odpowiedział Achan Iozuemu, mówiąc: Zaprawdę, iam zgrzeszył Panu, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczyniłem.

21. Widziałem między łupy płaszcz Babyloński ieden piękny, i dwieście syklów śrebra, i pręt złoty ieden, pięćdziesiąt syklów ważący, i pożądałem tego, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w pośrzod namiotu mego, a śrebro pod nimi.

22. Tedy posłał Iozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto te rzeczy były skryte w namiecie iego, a śrebro pod nimi.

23. A wziąwszy ie z namiotu przynieśli ie do Iozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli ie przed obliczem Pańskiém.

24. A tak wziąwszy Iozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarego, i śrebro, i płaszcz, i pręt złoty, i syny iego, i córki iego, i woły iego, i osły iego, i owce iego, i namiot iego, i wszystko co miał, wywiedli ie na dolinę Achor.

25. I rzekł Iozue: Przeczżeś nas potrwożył? niechże cię téż Pan zatrwoży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, * spalili ie ogniem, ukamionowawszy ie kamieńmi;

* Ioz. 7, 15.

26. Potym wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swoiéy; przetoż nazwane iest imię mieysca onego dolina Achor aż do dnia dzisieyszego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pan Iozuemu miasto Hay podać obiecuie, i iako się z nim miał obeyść uczy 1. 2. II. Który żołnierstwu to opowiedziawszy 3 — 8. III. miasto sztuką wziął, obywatele iego pobił, Króla póymał i obiesić kazał, a na ostatek miasto spalił 9 — 29. IV. Potym Panu ofiaruie 30. 31. V. Iozue zakon na kamieniu wyrysował, a błogosławieństwa i przeklęctwa zakone czytać kazał 32 — 35.

Potym rzekł Pan do Iozuego: Nie bóy się, ani się lękay; weźmiy z sobą wszystek lud woienny, a wstawszy ciągniy do Hay, otom dał w ręce twoie Króla Hay, i lud iego, i miasto iego, i ziemię iego.

2, A uczynisz Haiowi i Królowi iego, iakoś * uczynił Ierychu i Królowi iego, wszakże łupy iego, i bydła iego rozbierzecie ** między się; uczyńże zasadzkę na miasto z tyłu iego.

* Ioz. 6, 20. 21. ** 5 Moy. 20, 14.

II. 3. A tak wstał Iozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Hay; przebrał Iozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał ie nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzaycie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalaycie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ia, i wszystek lud, który ze mną iest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wynidą przeciwko nam, iako pierwéy ucieczemy przed nimi.

6. A oni póydą za nami, aż ie uwiedziemy od miasta; bo rzeką: Ucie-

kaią przed nami, iako i pierwéy. gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da ie Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

8. A wziąwszy miasto, zapalicie ie ogniem, według słowa Pańskiego * uczynicie; patrzaycież, rozkazałem wam. * 5 Moy. 20, 13. 16.

III. 9. Posłał ie tedy Iozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Bethel, i między Hay na zachód Haiowi; a Iozue przez onę noc został w pośrzodku ludu.

10. Potym wstawszy Iozue bardzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Hay.

11. Wszystek téż lud woienny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnąwszy przyszli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północnéy ku Hay, a była dolina między nim, i między Hay.

12. Nad to wziął około pięci tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Bethel, i między Hay od strony zachodniéy miasta.

13. I przybliżył się lud, to iest, wszystko woysko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce iego od zachodu miasta; i przyciągnął Iozue onéy nocy w pośrzodek doliny.

14. I stało się, gdy ie uyrzał Król Hay, pospieszyli się, i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam Król, i wszystek lud iego, na czas naznaczony przed równinę, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Iozue i wszystek Izrael, iakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany iest wszystek lud, który był w mieście, aby ie gonili, i gonili Iozuego; i tak uwiedzieni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Hay i w Bethel, którzyby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce swéy przeciwko Hay; bo ią w ręce twoie dam. I podniosł Iozue chorągiew, którą miał w ręce swéy, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prędko z mieysca swego, bieżeli, gdy on podniosł rękę swą, u ubieżawszy miasto wzięli ie, i zaraz ie zapalili ogniem.

20. A obeyrzawszy się mężowie miasta Hay uyrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli mieysca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co ie gonili.

21. Tedy Iozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się, i pobili męże miasta Hay.

22. Oni téż drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli ie Izraelczycy, iedni ztąd, a drudzy zowąd, i porazili ie tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże Króla Hay poymali żywo, i przywiedli go przed Iozuego.

24. Gdy tedy Izraelscy pobili wszystkie obywatele Hay na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygładzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Hay, i wysiekli ie ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy, wszystkich obywatelów Hay.

26. A Iozue nie spuścił * ręki swéy, którą był podniosł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatele Hay.
* Wyżéy w. 2.

27. Tylko bydło, i łupy * miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa Pańskiego, które rozkazał Iozuemu. * 5 Moy. 20, 14.

28. Tedy zapalił Iozue Hay, i uczynił ie mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A Króla Hay obiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Iozue, aby zięto * trupa iego z drzewa, a porzucono go w samém weściu bramy mieyskiéy, i na-

miotali nań kupę wielką kamieni, która iest aż do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 10, 37.

IV. 30. Tedy Iozue zbudował ołtarz Panu, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal,

31. Iako był rozkazał Moyżesz, sługa Pański, synom Izraelskim, a iako napisano w księgach * zakonu Moyżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie postało; i sprawowali na nim całopalenia Panu, ofiarowali też spokoyne ofiary.

* 5 Moy. 27, 5. 2 Moy. 20, 24. 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Moyżeszowego, który napisał przed obliczno-ścią synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi iego, i przełożeni, i sędziowie iego stali po obu stron skrzyni przed Kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, tak przychodzień, iako doma zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, iako był przed tym rozkazał Moyżesz, sługa Pański, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu.

* 5 Moy. 27, 12. 13.

34. A potym czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przeklęctwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu.

* 3 Moy. 26, 3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, czegoby nie czytał Iozue przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskim, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Królowie Chananeyscy 1—2. III. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3 — 18. III Ciż zdrowiem darowani, zaczym robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19 — 27.

A gdy usłyszeli wszyscy Królowie, którzy byli za Iordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkim brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetteyczyk, * i Amorreyczyk, Chananeyczyk, Ferezeyczyk, Heweyczyk, i Iebuzeyczyk.

* Ioz. 10, 6.

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Iozuemu, i przeciw Izraelowi, iednomyślnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Iozue Ierichowi, i Haiowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedłszy zmyślili się, bydź posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoie, i szaty stare na się, a wszystek chléb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszli do Iozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemieśmy dalekiéy przyszli; przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Heweyczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a iakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Iozuego: Słudzy twoi iesteśmy. I rzekł do nich Iozue: Coście wy zacz, a zkądeście przyszli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiéy bardzo przyszli słudzy twoi w imieniu Pana, Boga twego; bośmy słyszeli sławę iego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko *, co uczynił dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli za Iordanem, Sehonowi Królowi Hesebon, i Ogowi Królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 1, 4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszéy, mówiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi iesteśmy, przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

12. Ten chléb nasz cieplyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechł, i popleśniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napełnili, były nowe, o oto się popękały; także te szaty nasze, i

obuwie nasze zwiotszały dla bardzo dalekiéy drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onéy żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Iozue pokoy, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgły im Książęta zgromadzenia,

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrzodku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy, przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyatyarym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgły im były Książęta zgromadzenia przez Pana, Boga Izraelskiego, zkąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw Książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie Książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez Pana, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy ie żywo, iżby nie przyszło na nas rozgniéwanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nad to rzekły do nich Książęta: Niech żyią, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tym, iako im powiedziały Książęta.

22. Potym wezwał ich Iozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przecżżeście nas oszukali, powiadaiąc: dalekimiśmy od was bardzo? a wy w pośrzodku nas mieszkacie.

23. A tak teraz przeklęci iesteście, i nie ustaną z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Iozuemu, i rzekli: Zapewne oznaymiono było sługom twoim, iako był rozkazał Pan, Bóg twóy, Moyżeszowi, słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mieszkaiące w téy ziemi przed twarzą waszą; przetoż baliśmy się bardzo * o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz. * Ps. 18, 45. 46. Ps. 66, 3.

25. A teraz otośmy w ręku twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyń.

26. I uczynił im tak, a wybawił ie z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił ie Iozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza Pańskiego aż do tego dnia, na mieyscu, któreby obrał.

ROZDZIAŁ X.

I. Pięć Królów Amorreyskich oburzyło się na Gabaonity; 1—5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6—11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12—15. IV. Tychże Królów z iamy dobyto, szyie ich podeptano, zabito, powieszano, i zaś do iaskini wrzucono, 16—27. V. Izraelitowie wiele miast dobyli 28—43.

A gdy usłyszał Adonisedek, Król Ierozolimski, iż wziął Iozue Hay, i zburzył ie, (bo iako uczynił Ierychowi i Królowi iego, tak uczynił Haiowi i Królowi iego,) a iż uczynili pokóy obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkaią w pośrzodkn ich:

2. Tedy się uląkł bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, iako iedno z miast królewskich, a że było większe niż Hay, a wszyscy mężowie iego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, Król Ierozolimski, do Hohama, *Króla* Hebron, i do Faran, *Króla Ierymota*, i do Iafia, Króla Lachys, i do Dabir, Króla Eglon, mówiąc:

4. Przyiedźcie do mnie, a daycie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokóy z Iozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć Królów Amorreyskich, Król Ierozolimski, Król Hebron, Król Ierymoth, Król Lachys, Król Eglon, sami, i wszystkie woyska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Iozuego, i do obozu w Gal-

gal, mówiąc: Nie zawściągay ręki swéy od sług twoich; przyciągniy do nas rychło, a wybaw nas, i pomoż nam; boć się zebrali przeciwko nam wszyscy Królowie Amorreyscy, którzy mieszkaią po górach.

7. Ruszył się tedy Iozue z Galgal, sam, i wszystek lud woienny z nimi i wszyscy mężowie waleczni.

8. (Bo był rzekł Pan do Iozuego: Nie bóy się ich; albowiem w ręce twoie podałem ie, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Iozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potrwożył ie Pan przed obliczem Izraela, który ie poraził porażką wielką * w Gabaon, i gonił ie drogą, którą chodzą ku Betoron, a bił ie aż do Asek i aż do Maceda.

* Izai. 28, 21. 1 Sam. 14, 15. 16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, bieżąc z góry do Betoron, że Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcéy ich pomarło od kamienia gradowego, niż ich pobili synowie Izraelscy mieczem.

III. 12. Tedy mówił * Iozue do Pana, dnia, którego podał Pan Amorreyczyka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanów się, a miesiącu w dolinie Aialon.

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyiacioły swymi. Izali to nie iest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w pośrzod nieba, a nie pospieszało się zachodzić, iakoby przez cały dzień.

14. I nie był takowy dzień przed tym, ani potym, w któryby usłuchać miał Pan głosu człowieczego; bo Pan * walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 42.

15. Potym się wrócił Iozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć Królów, i skryli się w iaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Iozuemu, mówiąc: Naleziono pięć Królów, którzy się pokryli w iaskini w Maceda.

18. I rzekł Iozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury iaskini, a postawcie u niéy męże, aby ich strzegli.

19. A wy nie stóycie, gońcie nieprzyiacioły wasze, a biycie ostatek ich, ani im daycie uchodzić do miast ich; boć ie podał Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

20. A gdy przestał Iozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż ie do szczętu wytracili, a którzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Iozuego w Maceda, a nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt ięzykiem swoim.

22. Potym rzekł Iozue: Otwórzcie tę dziurę iaskini, a wywiedźcie do mnie tych pięci Królów z iaskini.

23. I uczynili tak, i wywiedli do niego pięci Królów onych z iaskini, Króla Ierozolimskiego, Króla Hebron, Króla Ierymot, Króla Lachys, Króla Eglon.

24. A gdy wywiedli one Króle do Iozuego, tedy przyzwał Iozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do Rotmistrzów, mężów walecznych, którzy z nim chodzili: Przystąpcie sam, a nastąpcie nogami waszymi na szyie tych Królów; którzy przystąpiwszy nastąpili nogami swymi na szyie ich. * 5 Moy. 33, 29.

25. Zatym rzekł do nich Iozue; Nie bóycie się, ani się lękaycie; zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; boć tak uczyni Pan wszystkim nieprzyiaciołom waszym, przeciw którym walczycie.

26. Potym pobił ie Iozue, i pomordował ie, i zawiesił ie na pięci drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Iozue, że ie * złożono z drzewa, i wrzucono ie do iaskini, w któréy się byli skryli, a zawalono kamieńmi wielkimi dziurę u iaskini, które tam są ieszcze i do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Iozue Maceda, i wysiekł ie ostrzem miecza, i Króla ich zamordował wespołek z nimi, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił Królowi Maceda, iako uczynił Królowi * Ierycha.
* Ioz. 16, 2. 17. 21.
29. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.
30. A podał Pan i ono w ręce Izraela, i Króla iego, i wysiekł ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim; nie zoztawił w nim żadnego żywo, i uczynił Królowi iego, iako uczynił Królówi Ierycha.
31. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy nim obozem, dobywał go.
32. I podał Pan Lachys w ręce Izraela, i wziął ie dnia drugiego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, tak właśnie iako uczynił Lebnie.
33. Tedy przyszedł Horam, Król Gazer, na ratunek Lachysowi; ale go poraził Iozue, i lud iego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.
34. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;
35. Które wziąwszy onegoż dnia, wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, onegoż dnia zabił, tak właśnie iako uczynił Lachys.
36. Potym się ruszył Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;
37. I wzięli ie, a wysiekli ie ostrzem miecza, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie iako uczynił Eglonowi, i wytracił ie, i wszelką duszę, która w nim była.
38. Ztamtąd obrócił się Iozue, i wszystek *Izrael* z nim, do Dabir, i dobywał *go.*
39. I *wziął* ie, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w nim były; nie zostawił żadnego żywo; iako uczynił Hebronowi, tak uczynił Dabirowi i Królowi iego, i iako uczynił Lebnie i Królowi iego.
40. A tak pobił Iozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie Króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, iako mu był przykazał * Pan, Bóg Izraelski.
* 5 Moy. 7, 2. 5 Moy. 20, 16. Ioz. 8, 2.
41. I poraził ie Iozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.
42. A wszystkie te Króle, i ziemię ich, wziął Iozue iednym razem; albowiem * Pan, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem. * Ioz. 10, 14.
43. Zatym się wrócił Iozue i wszystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wiele narodów i Królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1—9. II. Miasta ich wzięte, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10—20. III. Olbrzymowie także wybici są 21—23.

To gdy usłyszał Iabin, Król Hasor, posłał do Iobaba, Króla Madon, i do Króla Symron, i do Króla Achsaf,
2. I do Królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynneroth, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi; * 4 Moy. 34, 11. 5 Moy. 3, 17.
3. Do Chananeyczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorreyczyka, i do Hetteyczyka, i do Ferezeyczyka, i do Iebuzeyczyka po górach, i do Heweyczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.
4. I wyciągnęli sami, i wszystkie woyska ich z nimi, lud wielki, *iako* piasek, który iest na brzegu morskim, i koni, i wozów bardzo wiele.
5. A zgromadziwszy się wszyscy oni Królowie przyszli, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.
6. I rzekł Pan do Iozuego: Nie bóy się ich, albowiem iutro o tym czasie

Ia podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Iozue, i wszystek lud waleczny z nim przeciwko nim ku wodom Merom z nagla, i uderzyli na nie.

8. I podał ie Pan w rękę Izraelowi, i porazili ie, a gonili ie aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili ie, tak iż i iednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Iozue, iako mu był rozkazał Pan; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

II. 10. Potym wróciwszy się Iozue tegoż czasu wziął Hasor, a Króla iego zabił mieczem; a Hasor było przed tym głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili też * każdą duszę, która była w nim, ostrzem miecza morduiąc, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem.
* 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2.

12. Także uczynił wszystkim miastom Królów onych, i wszystkie Króle ich poymał Iozue, i pobił ie ostrzem miecza, morduiąc ie, iako był * rozkazał Moyżesz, sługa Pański.
* 5 Moy. 20, 16.

13. Tylko tych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Iozue,

14. Wszystkie też łupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzie zabiiali ostrem miecza, aż ie wytracili, nie zostawuiąc nikogo żywego.

15. Iako był * rozkazał Pan Moyżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Moyżesz Iozuemu; tak też uczynił Iozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi. * 2 Moy. 23, 32. r. 34, 11. 12.
4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

16. A tak wziął Iozue wszystkę onę ziemię górną, i wszystkę na południe leżącą, i wszystkę ziemię Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną iéy;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seyr, aż do Baalgad, w równinie Libańskiey pod górą Hermon; i wszystkie Króle ich poymał, i poraził ie, i pozabiiał ie. * Ioz. 12, 7.

18. Przez wiele dni prowadził Iozue z onymi wszystkimi Królmi woynę.

19. A nie było miasta, któreby pokóy uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Heweyczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie insze wzięli przez woynę. Ioz. 9, 15.

20. Albowiem od Pana się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby ie wyniszczył, nie maiąc nad nimi miłosierdzia, ale żeby ie wytracił, iako był rozkazał Pan * Moyżeszowi.
* Ioz. 11, 15.

III. 21. I ciągnął Iozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Iudskich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospołu z miasty ich wykorzenił ie Iozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Iozue wszystkę onę ziemię, tak iako mówił Pan do Moyżesza: i podał ią Iozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od woien.

ROZDZIAŁ XII.

I. Imiona Królów, których Izraelczycy za Moyżesza 1—6. II. a potym za Iozuego pobili, i ich ziemię osiedli, tak na téy, iako i na onéy stronie Iordanu.

A cić są Królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy, i posiedli ziemię ich za Iordanem ku wschodu słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkę równinę ku wschodu słońca:

2. Sehon, Król Amorreyski, który mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Iakub, gdzie są granice synów Ammonowych;* 5 Moy. 2, 18. r. 3, 16.

3. A od równin aż do morza * Cyneroth na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fasga. 5 Moy. 3, 17.

4. I granice Oga, Króla Bazańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mieszkał w Astarot i w Edréy.

5. Który téż panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkim Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatytów, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, Króla Hesebońskiego.

6. Moyżesz, sługa Pański, i synowie Izraelscy, pobili ie; i podał tę ziemię Moyżesz, sługa Pański, w dziędzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.
* 4 Moy. 21, 24. r. 32, 33. r. 34, 14.

II. 7. Ci téż są Królowie ziemi, które pobił Iozue, i synowie Izraelscy za Iordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskiém, i aż do góry Halak, która idzie ku Seyr, którą podał Iozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich. * Ioz. 11, 17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Chananeyczyka, Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

9. Król Ierycha ieden; Król Hay, które iest w bok Bethel, ieden.

10. Król Ieruzalem ieden; Król Hebron ieden.

11. Król Ierymoth ieden; Król Lachys ieden.

12. Król Heglon ieden; Król Gazer ieden.

13. Król * Gabir ieden; Król Gader ieden. * Ioz. 10, 49.

14. Król Horma ieden; Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden; Król Adullam ieden.

16. Król Maceda ieden; Król Bethel ieden.

17. Król Taffua ieden; Król Hefer ieden.

18. Król Afek ieden; Król Saron ieden.

19. Król Madon ieden; Król Hasor ieden.

20. Król Symron Meron ieden; Król Aksaf ieden.

21. Król Tenach ieden; Król Mageddo ieden.

22. Król Kades ieden; Król Iachanam z Karmelu ieden.

23. Król Dor z krainy Dor ieden; Król Goim w Galgal ieden;

24. Król Torsa ieden. Wszystkich Królów trzydzieści i ieden.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan Iozuemu krainy pozostałe wyliczywszy, ich mieszkańce wypędzić obiecuie, a wszystkę onę ziemię dzielić między dziewięcoro pokolenie, i pół pokolenia Manasesowego każe, opisując granicę ziemi, którą iuż było z oney strony Iordanu półtrzeciu pokoleniu podano 1—12. II. Wspomina dwa narody, których ieszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi żadnéy nie dano 13. 14. III. Wylicza téż granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15—33.

I zstarzał się Iozue, a był zeszły w leciech. I rzekł Pan do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać iest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nylu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależy Chananeyczykowi, pięcioro Księstw Filistyńskich: Asackie, i Asdodzieyskie, Askalońskie, Geteyskie, i Akaronickie, i Haweyczycy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananeyska, i Mara, które iest Sydończyków, aż do Afeka, i aż do granicy Amorreyczyka;

5. I ziemia Gablitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emath.

6. Wszystkie mieszkaiące na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki Ia wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko ią podziel Izraelitom w dziedzictwo iakomci rozkazał. * Ioz. 11, 8.

7. Przetoż teraz rozdziel tę ziemię w dziedzictwo, dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubeni-

towie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoie, które im dał Moyżesz * za Iordanem na wschód słońca, iako im dał Moyżesz, sługa Pański;
* 4 Moy. 32, 33.

9. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośrzod potoku, i wszystkę rowninę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, Króla Amorreyskiego, który któlował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatytów, i wszystkę górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha:

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edréy; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił ie Moyżesz, i wygładził ie.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatytów; przetoż mieszkał Gessur i Machat w pośrzod Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwą; ofiary ogniste Pana Boga Izraelskiego, są dziedzictwem iego, iako mu powiedział Bóg.
* 4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 18, 2.

III. 15. A tak oddał Moyżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośrzod potoku, i wszystkę równinę ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta iego, które były w równinie; Dybon i Bamat Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Iassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyathaim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie,

20. I Betfegor, i Asdod, * Fasga, i Betiesymot, * 5 Moy. 3, 17.

21. Wszystkie też miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz, i Książęta Madyańskie Ewi, * i Recew, i Sur, i Hur, Reba; Książęta Sehonowe, obywatele ziemi.
* 4 Moy. 31, 8.

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Iordan z granicami swemi. Toć iest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał też Moyżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Iazer i wszystkie miasta Galaad, i połowę ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które iest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Massa i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir. * Ioz. 10, 39.

27. W dolinie też Betaram, i Betnimra, i Sochot, i Safon, ostatek królestwa Sehona, Króla Hesebońskiego, Iordan i pogranicze iego aż do końca morza Cynneret za Iordanem na wschód słońca.

28. Toć iest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nad to dał Moyżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko krolestwo Oga, Króla Basańskiego, i wszystkie wsi Iairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edréy, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyra, syna Manasesowego, połowie synów Mamyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Moyżesz w polach Moabskich za Iordanem przeciw Ierychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Moyżesz dziedzictwa; bo Pan, Bóg Izraelski, sam iest dziedzictwem ich, iako im powiedział. * 4 M. 18, 20. 21.
5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Ezech. 44, 28.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemi z téy strony Iordanu 1—5. II. Kaleb sobie Hebron dziedziczném prawem uprosił 6—15.

A toć iest, co dziedzictwem wzięli

synowie Izraelscy w ziemi Chananeyskiéy, a co prawem dziedzicznêm oddali im w osiadłość Eleazar Kapłan i Iozue, syn Nunów, i przednieysi z oyców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc dziedzictwo ich, * iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia.

* 4 Moy. 33, 54. r. 34, 13.

3. Albowiem Moyżesz * był oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu i połowie pokolenia za Iordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi.

* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 13. Ioz. 13, 8. r. 22, 4.

4. Bo było synów Iózefowych dwoie pokolenia, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich. * Ioz. 13, 14.

5. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzielili ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Iudowi do Iozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Iefuna Kenezeyskiego: Ty wiesz, * co mówił Pan do Moyżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie. * 4 Moy. 14, 24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię słał Moyżesz, sługa Pański, z Kades Barny ku przeszpiegowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, iako było w sercu moiém.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ia przecię szedł statecznie za Panem, Bogiem moim.

9. I przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoia, przyydzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za Panem, Bogiem moim.

* Ioz. 1, 3. 4 Moy. 14, 24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego Pan, iako powiedział; iuż są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, iako *to mówił Pan do Moyżesza*, a iako *chodzili Izraelczycy po puszczy*; a *teraz oto* ia *dziś* mam ośmdziesiąt i pięć lat:

11. A ieszcze i dziś takiem duży, iakom był w on czas, gdy mię wysłał Moyżesz; a iaka moc moia była na on czas, taka iest moc moia i teraz ku boiowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu.

12. A tak teraz day mi tę górę, o któréy powiedział Pan dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będzieli Pan ze mną, wypędzę ie, iako mi obiecał Pan.

13. I błogosławił mu Iozue, a dał Hebron Kalebowi, synowi Iefunowemu, w dziedzictwo.

* Ioz. 15, 13. Sędź. 1, 20.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Iefuna Kenezeyskiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za Panem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przed tym Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od woien.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dział pokolenia Iuda 1—12. II. Kaleb dział swóy bierze i posiada 13—18. III. zięciowi ziemię dobrą w posagu dawa; wyliczanie miast ludskich 19—63.

I był los pokolenia synów Iudowych według domów ich przy granicach * Edom, i przy puszczy Syn na południe od ostateczněy granicy południowéy. * 4 Moy. 34, 3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która iest ku południowi,

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiatkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Esronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczaiąc Karkaa.

4. Ztamtąd idąc do Asemona *idzie* ku rzece Egipskiéy, a idzie *koniec* tych granic na zachód; tać będzie granica napołudnia.

5. Granica zasię od wschodu słońca iest morze słone aż do końca Iordanu, a granica z strony północnéy iest od skały morskiéy, od końca Iordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Be-

taraba; a ztamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które iest przeciw górze, gdzie wstępuią do Adommim, która iest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studniey Rogiel.

8. Bieży też ta granica przez dolinę Hennomowego po bok Iebuzeyczyka od południa, co iest Ieruzalem. Ztamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która iest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która iest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza też ta granica od wierzchu góry aż do źrzódła wody Neftoah, i bieży aż do miast góry Hefron; potym się ciągnie ta granica ku Baala, które iest Karyatyarym.

10. Potym kołem bieży ta granica od Baala na zachód do gory Seyr, a ztamtąd przechodzi po bok góry Iarym od północy, która iest Chesłon, i spuszcza się do Betsemes, i przychodzi do Temna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronu, i bieży przez górę Baala; ztamtąd wychodzi do Iabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia iest przy morzu wielkiém, i przy granicach iego; tać iest granica synów Iuda w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi, synowi Iefunomemu, dał * Iozue dział między syny Iuda, iako Pan powiedział Iozuemu, miasto Arbe, oyca olbrzymów, to iest Hebron.

* Ioz. 14, 13. Sędź. 1, 20.

14. I wypędził * ztamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaia, i Ahymana, i Talmaia, syny Enakowe.

* Sędź. 1, 10. 20.

15. A wyszedł ztamtąd do mieszkaiących * w Dabir, które zwano przed tym Karyatsefer. * Ioz. 10, 38.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył Karyatsefer, a wziął ie, tedy mu dam Achsę, córkę swoię, za żonę.

* Sędź. 1, 12.

17. I dobył go Othoniel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoię, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oyca iéy o pole; przetoż zsiadła z osła, i rzekł do niéy Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo; gdyżeś mi dał ziemię suchą, przyday mi téż źrzódła wód. I dał iéy źrzodła wyższe, i źrzódła dolne.

20. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Iudowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów Iudowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Iagur:

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Ietnan;

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyot Chesron, toć iest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hafersual, i Beerzeba, Bazotia;

29. Baala, i Iim, i Esem;

30. I Eltoład, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Sensenna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaoł, i Sarea, i Asena;

34. I Zanoe, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Ierymot, i Adullam, Socho, i Aseka;

36. I Saraim, i Adytaim, i Gedera, i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich;

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;

38. I Delean, i Mesfa, i Iektel;

39. Lachys, i Bassekat, i Eglon:

40. I Chabbon, i Lachmas, i Chytlis;

41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich:

42. Labana, i Ether, i Asan;

43. I Iftach, i Esna, i Nesyb;

44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;
45. Akkaron, i miasteczku iego, i wioski iego;
46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;
47. Azot, miasteczka iego, i wsi iego; Gaza, miasteczka iego, i wsi iego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą iego.
48. A na górze leżą Sam, i Ieter, i Soko;
49. I Dana, i Karyatsenna, które iest Dabir;
50. I Anab, i Istemo, i Anim;
51. I Gosen, i Holon, i Giło, miast iedenaście, i wsi ich;
52. Arab, i Duma, i Esaan;
53. I Ianum, i Bet Tafua, i Afeka;
54. I Chumta, i Karyat Arbe, a toć iest Hebron, i Syor, miast dziewięć, i wsi ich.
55. Maon, Karmel, i Zyf, i Iuta;
56. I Iezraeł, i Iukiedam, i Zanoe;
57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich.
58. Halhul, Bestur, i Giedor;
59. I Maret, i Bet Anoth, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.
60. Karyat Baal, które iest Karyathyarym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich.
61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;
62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.
63. Ale Iebuzeyczyka, obywatela Ieruzalemskiego, nie mogli synowie Iudowi wypędzić; przetoż mieszkał Iebuzeyczyk z syny Iuda w Ieruzalem aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dział pokolenia Iózefowego ogołem 1—4. II. a Efraimów z osobna 5—10.

Padł też los synom Iózefowym od Iordanu ku Ierychu przy wodach Ierycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Ierycha przez górę Bethel.
2. A wychodzi od Bethel do Luzy, *a idzie do granicy* Archy do Attarot.
3. Potym *się* ciagnie ku morzu do *granicy Iafletty*, aż do granicy Bet Horonu dolnego, i aż do Gazor, a kończy się aż u morza.
4. I wzięli dziedzictwo synowie Iózefowi, Manase i Efraim.
II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mowię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.
6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku połnocy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Thanat Selo, i przechodzi ią od wschodu aż do Ianoe;
7. I ciągnie się od Ianoe do Attarot i Naaratha, a przychodzi do Ierycha, a wychodzi ku Iordanowi.
8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych według domów ich. * Ioz. 17, 9.
9. Miasta też oddzielone synom Efraimowym były w pośrzod dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.
10. I nie wygnali Chananeyczyka, mieszkaiącego w Gazer; i mieszkał Chananeyczyk w pośrzodku Efraimitów aż do dnia tego, i hołdował im, dań dawaiąc. * Sędź. 1, 29.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. i córek Salfaadowych 3—13. III. Skargi synów Iózefowych o dział ich z odpowiedzią Iozuego 14—18.

Padł też los pokoleniu Manasesowemu, (bo on iest pierworodny Iózefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, oycu Galaada, przeto, że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Basan.
2. Dostało się też innym synom Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sychem, i synom Heler, i synom Semida. Cić są synowie Manasesowi, syna Iózefowego, męszczyzny według domów ich.
* 4 Moy. 26, 29. 30.
II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał

synów, iedno * córki, a te imiona córek iego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy. 27, 1. r. 36, 11.

4. Te przyszedłszy przed Eleazara Kapłana, i przed Iozuego, syna Nunowego, i przed Książęta rzekły: Pan rozkazał Moyżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośrzod braci naszych; i dał im Iozue według rozkazania Pańskiego dziedzictwo w pośrzodku braci oyca ich.

5. I przypadło sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Iordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny iego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które iest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawéy stronie do mieszkaiących w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowéy była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku, a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza. * Ioz. 16, 8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze iest granica iego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschodu słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka iego, i Ieblaam i miasteczka iego; przytym mieszkaiący w Dor i miasteczka ich, także mieszkaiący w Endor i miasteczka ich; i mieszkaiący też w Tenach i miasteczka ich, i mieszkaiący w Magieda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywatelów; przetoż począł Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi.
* 2 Moy. 23, 29. 30.

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananéyczyka hołdownikiem: ale go nie * wygnali do szczętu. * Ioz. 16, 10.

IV. 14. Tedy rzekli synowie Iózefowi do Iozuego, mowiąc: Przeczżeś nam dał w dziedzictwo łos ieden, i sznur ieden? a myśmy * lud wielki i dotąd błogosławił nam Pan.
* 1 Moy. 48, 19.

15. I rzekł do nich Iozue: Ieźliś iest ludem wielkim, idźże do lasa, a wysiecz sobie tam mieysca w ziemi Ferezeyskiéy i Refąimskiéy, ieźlić ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Iózefowi: Nie dosyć nam na téy górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananeyczyków, którzy mieszkaią w ziemi nadolnéy, i u tych, którzy mieszkaią w Betsan i w miasteczkach iego, także u tych, którzy mieszkaią w dolinie Iezreel.

17. Rzekł tedy Iozue do domu Iózefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoia wielka, nie będziesz miał tylko losu iednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam iest las, tedy go wyrąbisz, i będziesz miał granice iego; bo wypędzisz Chananeyczyka, choć ma wozy żelazne i choć iest potężny.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II. Iozue ludzie wyprawuie, aby ostatek ziemi między siedmioro pokolenie podzielili 3—10. III. Dział pokolenia Beniaminowego społu z miasty iego 11—28.

Tedy się zebrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenie.

II. 3. Tedy rzekł Iozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbywacie wniść, abyście posiedli ziemię, którą wam dał Pan, Bóg oyców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które poślę, aby wstawszy obeszli ziemię, a rozpisali ią według dziedzictwa ich, potym się wrócą do mnie.

5. I rozdzielą ią na siedm części: Iuda stanie na granicach swoich od południa, a dom Iózefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie, tedy wam rzucę los * tu przed Panem, Bogiem naszym.

* 4 Moy. 33, 54. Ioz. 14, 2. Przyp. 16, 33.

7. Albowiem Lewitowie nie maią działu między wami, gdyż kapłaństwo Pańskie iest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Iordanem na wschód słońca, które im oddał Moyżesz, sługa Pański.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli: a Iozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obeydźcie ziemię, i popiszcie ią, a potym wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed Panem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ią według miast na siedm części w księgi; potym się wrócili do Iozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Iozue w Sylo przed Panem, a podzielił tam Iozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Beniaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Iudowe, i między syny Iózefowe.

12. I była granica ich ku stronie północnéy od Iordanu, a szła taż granica po bok Ierycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A ztamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowéy Luzy, która iest Bethel, a puszcza się ta granica do Atarot Adar podle góry, która iest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która iest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyat Baał, które iest Karyat Iarym, miasto synów Iudowych; a toć iest strona zachodnia.

15. Strona zasię na południe od końca Karyat Iarym; a wychodziła granica ku morzu, i bieży ku zrzodłu wód Nefton.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która iest przeciwko dolinie synów Ennon, a iest w dolinie Refraim * na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stronie Iebuzeyczyka na południe, ztamtąd bieży do źrzódła Rogiel. * Ioz. 15, 8.

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gelilot, które iest przeciwko górze, wstępniąc do Adommim, bieżąc ztamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego. * Ioz. 15, 6.

18. Ztamtąd idzie ku stronie, która iest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Ztamtąd bieży ta granica ku stronie Betogła na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Iordanu na południe; tać iest granica południowa.

20. Iordan zaś kończy ią ku stronie na wschód słońca; a toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według granic ich w okrąg wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Beniaminowych według domów ich: Ierycho i Bethagla, i dolina Kasys.

22. I Betaraba, i Samraim, i Bethel;

23. I Awim, i Afara, i Ofera;

24. I Kazar Hammonay, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot:

26. I Misfe, i Kafara, i Mosa;

27. I Bekiem, i Ierefel, i Tarela;

28. I Sela, Elef, i Iebuz, (które iest Ieruzalem,) Gibeat, Kiryat, miast czternaście, i wsi ich. Toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1—9. II. Zabulonowego 10—16. III. Isascharówego 17—23. IV. Aserowego 24—31. V. Neftalimowego 32—39. VI. Danowego 40—45. VII. a na ostatek Iozuego 49—51.

Potym padł los wtóry Symeonowi pokoleniu synów Symeonowych we-

dług domów ich, a było dziedzictwo ich w pośrzod dziedzictwa * synów Iudowych. * 1 M. 49, 7.

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada; * 1 Kron. 4, 28.

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;

4. I Etolat, i Betul, i Horma;

5. I Syceleg, i Bet Marchobot, i Hasersusa;

7. I Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;

7. Ain, Remmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich,

8. I wszystkie wsi, które były w około tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowéy. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Iudowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Iudowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi w pośrzod dziedzictwa ich.

II. 10. Potym padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a iest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który iest przeciw Ieknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a ztamtąd bieży do Daberet, i ciągnie się do Iafie;

13. Potym ztamtąd bieży na wschód słońca do Gethefer i do Itakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kołem taż granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Ieftael,

15. I Katet, i Nahalal, i Symeron, i Iedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć iest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi téż padł los czwarty, to iest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Iezreel, i Chasaloł, i Sunem;

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhadda, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Iordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potym padł los piąty pokoleniu synów Aser według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Lobanat.

27. Ztamtąd się obraca na wschód słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Ieftach El na północy Betemek i do Nehyel, wychodząc do Kabul ku lewéy stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; ztamtąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsyba.

30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potym synom Neftalimowym padł los szosty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które iest Necheb, i Iebnael, aż ku Lekum, i kończy sie u Iordanu.

34. Potym się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a ztamtąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulonu na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Iuda ku Iordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor;

37. I Kiedes, i Edréy, i Enhasor;

38. I Ieron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potym pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siodmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Aialon, i Ietela;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton, i Baalat;

45. I Iehud, i Bane Barak, i Getremmon;

46. I Mehaiarkon, i Rakon z granicą przeciwko Ioppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedłszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, a wziąwszy ie w dziedzictwo, mieszkali w nim; i przezwali Lesem Dan według imienia Dana, oyca swego.

48. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich: te miasta i wsi ich.

VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic iéy, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Iozuemu, synowi Nunowemu, w pośrzod siebie.

50. Według rozkazania Pańskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w nim.

51. Teć są dziedzictwa, które losem podzielili w osiadłość Eleazar Kapłan, i Iozue, syn Nunów, i przednieysi z oyców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROZDZIAŁ XX.

I. Pan każe odłączyć sześć miast dla tych, coby z trefunku kogo zabili, 1—6. III. co też synowie Izraelscy uczynili 7—9.

Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

2. Powiedz * synom Izraelskim, i rzecz: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychem mówił do was przez Moyżesza.

* 2 Moy. 21, 13. 4 M. 35, 11. 5 M. 19, 2.

3. Aby tam uciekał mężoboyca, coby zabił człowieka nie chcąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwi chciał mścić.

4. I uciecze do iednego z tych miast, a stanie u wrot bramy mieyskiéy, i opowie starszym miasta onego sprawę swoię; i przyimą go do miasta między się, i dadzą mu mieysce, a będzię mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężoboycy w ręce iego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie maiąc żadnéy waśni z nim przed tym.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci Kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężoboyca, i przyydzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arbe, które iest Hebron, na górze Iuda.

8. Z drugiéy zasię strony * Iordanu, gdzie leży Ierycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytym Golan w Basan z pokolenia Manasesowego.

* 5 Moy. 4, 43.

9. Teć były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w pośrodku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowań przez tego, któryby się krwi chciał mścić, ażby pierwéy stanął przed zgromadzeniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogołem 1—8. II. potym z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatytów 9—19. III. i ostatnich Kaatytów 20—26. IV. Gersonitów 27—33. V. Merarytów, 34—42. V. Mieszkanie Izraelitów spokoyne 43—45.

Przystąpili tedy przednieysi z oyców Lewitów do Eleazara Kapłana, i do Iozuego, syna Nunowego, i do przednieyszych z oyców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananeyskiéy, mówiąc: Pan rozkazał przez * Moyżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytków naszych.

* 4 Moy. 35, 2. 3.

3. Przetoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa Pańskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatytów; i dostało się synom Aarona Kapłana, Lewitom z pokolenia Iudowego, i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Beniaminowego losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Iudowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arbe, oyca Enakowego, które iest Hebron na górze Iuda, i przedmieścia iego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi iego dano * Kalebowi, synowi Iefunowemu w osiadłość iego.

* Ioz. 14, 14. 1 Kron. 6, 56.

13. Synom tedy Aarona Kapłana dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Hebron i przedmieścia iego; także Lobuie i przedmieścia tego;

14. I Ieter, i przedmieścia iego; Estemoa, i przedmieścia iego;

15. I Holon, i przedmieścia iego, i Dabir, i przedmieścia iego.

16. I Ain, i przedmieścia iego; i Ieta i przedmieścia iego; Betsemes i przedmieścia iego; miast dziewięć z tegoż dwoyga pokolenia.

17. A z pokolenia Beniaminowego Gabaon i przedmieścia iego; Gabae i przedmieścia iego;

18. Anatot i przedmieścia iego; i Almon i przedmieścia iego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, Kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężoboycy, Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego;

22. I Kibsaim i przedmieścia iego, i Betoron, i przedmieścia iego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia iego; Gabaton i przedmieścia iego;

24. Aialon i przedmieścia iego; Gatrymon i przedmieścia iego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego; dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasto dla ucieczki mężoboycy: Golan w

Basan i przedmieścia iego, i Bozran i przedmieścia iego; dwa miasta.

28. Z pokolenia Isaschar: Kiesion i przedmieścia iego; Dabaret i przedmieścia iego;

29. Iaramot i przedmieścia iego, i Engannim i przedmieścia iego; miasta cztery.

30. A z pokolenia Aser: Masaa i przedmieścia iego; Abdon i przedmieścia iego;

31. Helkat i przedmieścia iego, Rohob i przedmieścia iego: miasta cztery.

32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Kades w Galilei i przedmieścia iego; i Hamotdor i przedmieścia iego, także Kartan i przedmieścia iego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potym domom synów Merarègo Lewitom, ostatnim, z pokolenia Zabulonowego dano Ieknam i przedmieścia iego; Karta i przedmieścia iego.

35. Damna i przedmieścia iego; Nahalol i przedmieścia iego; miasta cztery.

36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia iego; i Iahasa i przedmieścia iego;

37. Kedemot i przedmieścia iego; i Mefaat i przedmieścia iego; miasta cztery.

38. Nad to z pokolenia Gadowego dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Ramot w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego;

39. Hesebon i przedmieścia iego; Iazer i przedmieścia iego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów Merarego według domów ich, którzy ieszcze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w * pośrzodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich. * 4 Moy. 35, 7.

42. A miały te wszystkie miasta, każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy Pan Izraelowi wszystkę ziemię, o którą przysiągł, że ią dać miał oycom ich; i posiedli ią, a mieszkali w niéy.

44. Dał im téż odpoczynek Pan zewsząd w około, tak iako był przysiągł oycom ich; a nie był nikt, ktoby się im oprzeć mogł ze wszystkich nieprzyiaciół ich; wszystkie nieprzyiacioły ich dał Pan w rękę ich.

45. Nie chybiło * żadno słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał Pan domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło. * Ioz. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozue dozwala półtrzeciu pokoleniu wrócić się do ziemi swéy za Iordan, a korzyściami się z nimi dzieli 1—8. II. Oni, wracaiąc się nad Iordanem ołtarz wystawiaią. Izraelczycy obraziwszy się posły do nich z ostrém wskazaniem wyprawili 9—20. III. Lecz wziąwszy słuszną odpowiedź, na niéy i posłowie przestali, i lud wszystek 21—34.

Tedy przyzwał Iozue Rubenitów, i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli wszystkiego, co wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkiém, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszéy przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania Pana, Boga waszego.

4. A teraz ponieważ odpoczynek dał Pan, Bóg wasz, braci waszym, iako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszéy, którą wam dał Moyżesz * sługa Pański, przed Iordanem. * 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 12. r. 28, 8. Ioz. 13, 8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański; abyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkiemi drogami iego, chowaiąc rozkazania iego, dzierząc się go, i służąc mu ze

wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy.

6. I błogosławił im Iozue, a rozpuścił ie; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Moyżesz osiadłość w Basan, a drugiéy połowie iego dał Iozue dział z bracią ich z téy strony Iordanu na zachód słońca; a gdy ie rozpuszczał Iozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkiemi bogactwy wracacie się do przybytków waszych, i z maiętnością bardzo wielką, z śrebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i z szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyiaciół waszych z bracią swoią.

II. 9. Tedy wracaiąc się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które iest w ziemi Chananeyskiéy, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swoiéy, którą dziedzicznie otrzymali według słowa Pańskiego przez Moyżesza.

10. I przyszli do granic Iordanu które były w ziemi Chananeyskiéy, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz nad Iordanem, ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz przeciw ziemi Chananeyskiéy na granicach nad Iordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na woynę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Fineesa, syna Eleazara Kapłana.

14. A z nim dziesięć Książąt, po iednym Książęciu z każdego domu oycowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każde Książę z tych było przednieyszém w domu oyców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie Pańskie: Cóż to iest za przestępstwo, którymeście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od Pana, buduiąc sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwnemi Panu?

17. Azaż nam mało na złości * Fegorowéy, od któréy nie iesteśmy oczyścieni i po dziś dzień, zkąd była pomsta w zgromadzeniu Pańskiém,

* 4 Moy. 25, 3. 4. 5.

18. Żeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za Panem? Zaczym stanie się, ponieważeście wy dziś odpornymi Panu, że się on iutro na wszystko zgromadzenie Izraelskie rozgniéwa.

19. A ieżliż iest nieczysta ziemia osiadłości waszéy, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa Pańskiego, w któréy przebywa przybytek Pański, i weźmiecie osiadłości w pośrzodku nas; tylko Panu nie bądźcie odpornymi, a nie odpadaycie od nas, buduiąc sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego.

20. Azaż przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przeklętéy, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam ieden umarł dla nieprawości swoiéy. * Ioz. 7, 1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadów, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do Książąt tysiąców Izraelskich:

22. Bóg nad Bogi, Pan, Bóg nad Bogi, Pan, on to wie, i Izrael sam pozna, ieźli się to stało z uporu, albo ieźli z przestępstwa przeciw Panu, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Ieźliżeśmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od Pana, a ieźliż ku ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ku spra-

wowaniu na nim ofiar spokoynych, Pan niech to rozezna;

24. Ieźliżeśmy nie raczéy obawiaiąc się téy rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotym rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do Pana, Boga Izraelskiego?

25. Oto granicę położył Pan między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Iordan, nie macie wy działu w Panu, i odwrócą synowie wasi syny nasze od boiaźni Pańskiéy.

26. Przetośmy rzekli: Uczyńmy tak, a zbuduymy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar:

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwy naszemi po nas, i abyśmy służyli Panu przed obliczem iego w całopaleniach naszych, i w śniednich ofiarach naszych, i w spokoynych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi na potym synom naszym: Nie macie cząstki w Panu.

28. Nad tośmy rzekli: Gdyby na potym rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczemy: Patrzaycie na podobieństwo ołtarza Pańskiego, który uczynili oycowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchoway, żebyśmy mieli przeciwnymi bydź Panu, a odstąpić dziś od Pana, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednich i dla innych ofiar, oprócz ołtarza Pana, Boga naszego, który iest przed przybytkiem iego.

30. A usłyszawszy Finees Kapłan, i Książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącmi Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara Kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dzisiaśmy poznali, iż w pośrzodku nas iest Pan, iżeście się nie dopuścili przeciw Panu przestępstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki Pańskiéy.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara Kapłana, z onymi Książęty od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chananeyskiéy do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcéy, żeby mieli iść przeciwko nim na woynę, i wytracić ziemię, w któréy synowie Rubenowi i synowie Gadowi mieszkali.

34. Przezwali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, mówiąc: Swiadkiem będzie między nami, że Pan iest Bogiem.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozue zeszły stany przednieysze zwoływa, sprawy i dobrodzieystwa Boże wylicza, do szczerego nabożeństwa upomina, małżeństwa z Pogany zakazuie 1 — 7. II. obiecuiąc Bożą pomoc posłusznym 8 — 11. III. a pomstą grożąc odpornym 12 — 16.

I stało się po niemałym czasie, gdy odpoczynek dał Pan Izraelowi od wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznie, a Iozue się zstarzał, i był zeszłym w leciech,

2. Że przyzwał Iozue wszystkiego Izraela, starszych iego, i przednieyszych iego, i sędziów iego, i przełożonych iego, i rzekł do nich: Iam się zstarzał, a zszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszem; bo Pan, Bóg wasz sam walczył za was.

4, Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostałe w dziedzictwo między pokolenia wasze od Iordanu, i wszystkie narody, którem wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.

5. A Pan, Bóg wasz, sam ie wypędzi od twarzy waszéy, i wyżenie ie od oblicznosci waszéy, i posiędziecie dziedzicznie ziemię ich, iako wam to powiedział * Pan, Bóg wasz.

* 4 Moy. 33, 53. 5 Moy. 6, 19. Ioz. 13, 6.

6. Zmacniaycież się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co

napisano w księgach Zakonu Moyżeszowego, nie odstępuiąc od niego na prawą ani na lewą.

7. Ani się téż mieszaycie z tymi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominaycie, ani przysięgaycie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniaycie;

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 3. Ier. 5, 7. Sefon. 1, 5.

II. 8. Ale się * Pana, Boga waszego, trzymaycie, iakoście czynili aż do dnia tego. * 5 Moy. 11, 22.

9. Bo iako wypędził Pan od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego,

10. Tak mąż ieden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem Pan, Bóg wasz, on walczy za wami, iako wam obiecał. * 3 Moy. 26, 8. 2 Moy. 14, 14. r. 23, 27.

11. Przetoż przestrzegaycie z pilnością, abyście miłowali Pana, Boga waszego.

III. 12. Bo ieźli się cale odwrócicie, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostawaią między wami, i spowinowacicie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one téż z wami:

13. Wiedźcież wiedząc, żeć nie będzie więcéy Pan, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszéy; ale będą wam * sidłem, i zawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z téy przewybornéy ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz. * 2 Moy. 23, 33. r. 34, 12. 4 Moy. 33, 35. 5 Moy. 7, 16.

14. A oto, ia idę dziś w drogę wszystkiéy ziemi; poznaycież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów naylepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo. * Ioz. 21, 45.

15. Przetoż iako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił Pan, Bóg wasz, do was, tak przywiedzie Pan na was każde słowo złe, aż was wytraci z ziemi téy przewybornéy, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

16. Ieźli przestąpicie przymierze Pana, Boga waszego, które wam rozkazał, a szedłszy służyć będziecie bogom obcym, i kłaniać się im będziecie, tedy się rozpali popędliwość Pańska przeciwko wam, i zginiecie prędko z téy przewybornéy ziemi, którą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iozue znowu przed śmiercią zebrawszy wszystkie pokolenia do Sychem, dobrodzieystwa Boże im uczynione wylicza 1 — 13. II. i aby statecznie przy Panu stali, upomina 14. 15. III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z Panem odnowił 16 — 25. IV. A te wszystkie dzieie Iozue w księgi Zakonu wpisał, a kamień na świadectwo wystawiwszy 26-28. V. umarł i pogrzebion iest 29. VI. Mieysce pogrzebu Iozuego 30. VII. iako długo lud Panu służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb 33.

Tedy zebrał Iozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem, i zwołał starszych z Izraela, i przednieyszych z nich, i sędziów ich, i przełożonych ich, i stanęli przed obliczem Bożém.

2. I rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * oycowie wasi od dawnych czasów, Tare, oyciec Abrahamów, i oyciec Nachorów, i służyli bogom obcym. * 1 Moy. 11, 26. 27.

3. I wziąłem oyca waszego Abrahama z mieysca, które iest za rzeką, i prowadziłem go przez wszystkę ziemię Chananeyską, i rozmnożyłem nasienie iego, * dawszy mu Izaaka. * 1 Moy. 21, 2.

4. Dałem téż Izaakowi Iakuba i Ezawa, a podałem Ezawowi górę * Seyr, aby ią posiadł; ale Iakub i synowie iego zaszli do Egiptu. * 1 Moy. 25, 24. 1 Moy. 36, 8.

5. I posłałem * Moyżesza i Aarona, a trapiłem Egipt; a gdym to uczynił w pośrzod niego, potymem ** was wywiodł. * 2 Moy. 3, 10. ** 2 Moy. 12, 37.

6. I wywiodłem oyce wasze z Egiptu, a przyszliście aż * do morza; i gonili Egipczanie oyce wasze z wozmi i z iezdnemi aż do morza czerwonego. * 2 Moy. 14, 2. 9

7. Tedy wołali do Pana, a on położył ciemności między wami i między Egipczany, i przywiodł na nie morze, a okryło ie; i widziały oczy wasze, com uczynił w Egipcie, i mieszkaliście * na puszczy przez długi czas. * 5 Moy. 2, 7. r. 29, 5.

8. Potymem przywiodł was do ziemi * Amorreyczyka, mieszkaiącego za Iordanem, i walczyli przeciwko wam; alem ie podał w rękę waszę, i posiedliście ziemię ich, a wygładziłem ie przed wami.

* 4 Moy. 21, 21. 5 Moy. 2, 32. Ioz. 10, 6.

9. Powstał téż Balak, syn * Seforów, Król Moabski, aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama, syna Beorowego, aby was przeklinał. * 4 Moy. 22, 2.

10. I nie chciałem słuchać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk iego.

11. Przeprawiliście się potym przez * Iordan, i przyszliście do Iericha, i walczyli ** przeciwko wam mężowie z Ierycha Amorreyczyk, i Ferezeyczyk, i Chananeyczyk, i Hetteyczyk, i Gergiezeyczyk, i Heweyczyk, i Iebuzeyczyk; alem ie podał w ręce wasze.

* Ioz. 3, 14. ** Ioz. 6, 1. r. 10, 1. r. 11, 4.

12. I posłałem przed wami * sierszenie, którzy ie wypędzili przed obliczem waszém, dwu Królów Amorreyskich, nie mieczem twoim ** ani łukiem twoim.

* 5 Moy. 7, 20. ** Ps. 44, 4.

13. I dałem wam ziemię, w któréyście nie robili, i miasta, którycheście nie budowali, w których mieszkacie, a winnic i oliwnic, którycheście nie sadzili, pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz boycież się Pana, a służcie mu w doskonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którym służyli oycowie wasi za rzeką, i w Egipcie, a służcie Panu.

15. A ieźli się wam zda źle służyć Panu, obierzcież sobie dziś, komubyście służyli, chociaż bogi, którym służyli oycowie wasi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorreyskie, w których wy *ziemi* mieszkacie; aleć ia i dom móy będziemy służyli Panu.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc: Nie day Boże, abyśmy mieli *odstąpić* Pana, a służyć bogom cudzym:

17. Albowiem Pan, Bóg nasz, on iest, który nas wywiodł, i oyce nasze z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, a który uczynił przed oczyma naszemi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiéy drodze, którąśmy *szli*, i między wszystkiemi narody przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził Pan wszystkie narody, i Amorreyczyka mieszkaiącego w ziemi, przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli Panu; bo on iest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Iozue do ludu: Nie możecie wy służyć Panu; bo Bóg święty iest, Bóg zapalczywy iest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

20. Ieźliż opuścicie Pana, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przed tym dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Iozuemu: Nie tak; ale Panu służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Iozue do ludu: Swiadkami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali Pana, abyście mu służyli; a oni rzekli: Swiadkami iesteśmy.

23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrzodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Iozuemu: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi iego posłuszni bydź chcemy.

25. A tak uczynił Iozue przymierze z ludem dnia onego, i przełożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Iozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął téż kamień wielki, i postawił go tam pod * dębem, który był u świątnicy Pańskiéy. * Sędź. 9, 6.

27. Tedy rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on słyszał wszystkie słowa Pańskie, które mówił z nami, i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snadź nie skłamali przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatym rozpuścił * Iozue lud, każdego do dziedzictwa swego.

* Sędź. 2, 6.

V. 29. I stało się potym, że umarł Iozue, syn Nunów, sługa Pański, we stu i w dziesiąci lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa iego w Tamnat Sare, które iest na górze Efraim, ku północy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Iozuem, a którzy wiedzieli o wszystkich sprawach Pańskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości też Iózefowe, które byli przenieśli synowie Izraelscy z Egiptu pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił * Iakub od synów Hemora, oyca Sychemowego, za sto iagniąt; i były u synów Iózefowych w dziedzictwie ich.

* 1 Moy. 33, 19. r. 50, 25. 2 Moy. 13, 19.

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na pagórku Fineesa, syna iego, który mu był dany na górze Efraim.

Księgi Sędziów.

Które zowią IUDICUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Iudas po śmierci Iozuego za Hetmana obrany 1—3. II. poraził Chananeyczyki 4—7. III. miasta ich pobrał, i uczynił ie 8—34. IV. wespoł z Amorreyczykami hołdownikami Izraelskimi 35—36.

I stało się po śmierci Iozuego, iż pytali synowie Izraelscy Pana, mówiąc: Któż z nas w przód póydzie przeciw Chananeyczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł Pan: Iuda póydzie; otom podał ziemię w rękę iego.

3. I rzekł Iuda do Symeona, brata swego: póydź ze mną do losu mego, a będziemy walczyli przeciw Chananeyczykowi; wszak ia też póydę z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Iuda, i podał Pan Chananeyczyka, i Ferezeyczyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo naleźli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananeyczyka i Ferezeyczyka.

6. I uciekał Adonibezek: którego oni gonili, a poimawszy go, poucinali palce wielkie u rąk iego, i u nog iego.

7. Tedy rzekł Adonibezek; Siedmdziesiąt Królów z palcami wielkimi obciętymi u rąk swych i u nog swych, zbierali odrobiny pod stołem moim; iakom czynił, tak mi oddał Bóg. I prywiedli go do Ieruzalem, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przed tym synowie Iudowi przeciwko Ieruzalemowi i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potym ciągnęli synowie Iuda, aby walczyli przeciw Chananeyczykowi mieszkaiącemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Iuda przeciwko Chananeyczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu * było przed tym Karyatarbe) i poraził Sesai, i Ahymana, i Talmaia.

* Ioz. 14, 14.

11. Ztamtąd zasię ciągnęli do mieszkaiących w Dabir, (a imię Dabir było przed tym Karyatsefer.)

12. I rzekł * Kaleb: Ktoby dobył Karyatsefer, a wziąłby ie, dam mu Achsę, córkę moię, za żonę.

* Ioz. 15, 16.

13. I wziął ie Othoniel, syn Keneza, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achsę, córkę swą, za żonę.

14. I stało się, gdy * przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oyca iéy o pole; zsiadła z osła, i rzekł do niéy Kaleb: Cóż ci? * Ioz. 15, 18.

15. A ona rzekła: Day mi błogosławieństwo; gdyżeś mi dał ziemię suchą, day mi też źrzódła wód. I

dał iéy Kaleb źrzódła wyższe, i źrzódła dolne.

16. Synowie téż Ceni, świekra Moyżeszowego, wyszli z miasta Palm z synmi Iudowymi na puszczą Iudowę, która iest na południe od Arad, i przyszedłszy mieszkali z ludem.

17. Potym ciągnął Iuda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananeyczyka, mieszkaiącego w Sefat, a zburzyli ie, i nazwali imię miasta onego Horma. * Sędź. 1, 3.

18. Wziął téż Iuda Gazę z granicami iéy, i Aszkalon z granicami iego, i Akkaron z granicami iego.

19. I był Pan z Iudą, i posiadł onę górę; ale nie wypędził mieszkaiących w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, iako był ** rozkazał Moyżesz, zkąd on wygnał trzech synów Enakowych.

* Ioz. 15, 13. r. 14, 13. r. 21, 12.
** 4 Moy. 14, 24.

21. Ale Iebuzeyczyka, mieskaiącego w Ieruzalem, nie wygnali synowie Beniaminowi; przetoż mieszkał Iebuzeyczyk z synami Beniaminowymi w Ieruzalem aż do dnia tego.

22. Udał się téż dom Iózefow do Bethel, a Pan był z nimi.

23. I szpiegował dom Iózefów * Bethel. (a imię miasta tego było przed tym Luz.) * 1 Moy. 28, 19.

24. A uyrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy weście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im weście do miasta; i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkiem domem iego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetteyczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię iego Luz; to iest imię iego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził téż Manases obywatelów z Betsean i z miasteczek iego, ani z Tanach i z miasteczek iego, ani obywatelów z Dor i z miasteczek iego, ani obywatelów z Ieblaam i z miasteczek iego, ani obywatelów z Magieddo i z miasteczek iego; i począł Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, * uczynił Chananeyczyka hołdownikiem, a nie wygnał go. * Ioz. 17, 13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananeyczyka mieszkaiącego w Gazer; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon téż nie wypędził mieszkaiących w Cetron, i mieszkaiących w Nahalol; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi, będąc hołdownikiem ich.

31. Aser téż nie wypędził mieszkaiących w Acho, i mieszkaiących w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrzodku Chananeyczyka, mieszkaiącego w onéy ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim téż nie wypędził obywatelów z Betsemes, ani obywatelów z Betanat, i mieszkał między Chananeyczykami mieszkaiącemi w onéy ziemi; iednak obywatele Betsemes i Betanat byli hołdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorreyczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV. 35. I począł mieszkać Amorreyczyk na górze Hares, w Aialon i w Salebim; i wzmocniła się ręka domu Iózefowego, i byli hołdownikami ich.

36. A była granica Amorreyczykowa od góry, gdzie wstępuią do niedźwiatków, od skały ich i wyżéy.

ROZDZIAŁ II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z Pogany 1—7. II. Smierć i pogrzeb Iozuego 8—10. III. Lud się bałwochwalstwa imuie, 11—13. IV. o co Pan rozgniéwawszy się, karze ie 14. 15. V. a sędzie im stanowi 16—23.

I przyszedł Anioł Pański z Galgal do Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którąm przysiągł oycom waszym, i mówiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Iedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkaiącymi w téy ziemi,

owszem ołtarze ich porozwalaycie; aleście * nie słuchali głosu moiego. Przeczżeście to uczynili? * Sędź. 1, 28.

3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę * ich od oblicznośći waszéy; ale będą wam iako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam iako ** sidło. * Ioz. 23, 13. ** 2 Moy. 23, 33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniosł głos swóy, i płakali.

5. I nazwali imię mieysca onego Bochym, a tamże ofiarowali Panu.

6. A Iozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwa swego, aby posiedli ziemię. * Ioz. 24, 28.

7. Tedy służył lud Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Iozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Iozue syn Nunów, sługa Pański, będąc w stu i w dziesiąci lat; * Ioz. 24, 29.

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa iego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Także gdy wszystek on rodzay przyłączony iest do oyców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał Pana, ani téż spraw, które uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskiemi, a służyli Baalom;

12. I opuścili Pana, Boga oyców swoich, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, i szli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdraźnili Pana.

13. Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce łupieżcom, którzy ie łupili; a zaprzedał ie w ręce nieprzyiaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli daléy ostać przed nieprzyiacioły swymi.

15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka Pańska była przeciwko nim ku złemu, iako powiedział Pan, * iako im przysiągł Pan; i byli ściśnieni bardzo. * 3 Moy. 26, 17. 5 M. 28, 25. 59.

V. 16. Potym Pan * wzbudził Sędzie, którzy ie wyzwalali z rąk łupieżców ich; * Sędź. 3, 9. 15. 31. r. 4, 3. 4. 5. r. 11, 6. 7. 11. r. 11, 29. 32. 33. r. 13, 3. 24. 25.

17. Ale i Sędziów swych nie słuchali, owszem się zcudzołożyli z bogami obcymi, kłaniaiąc się im, ustępowali prędko z drogi, którą chodzili oycowie ich, a słuchaiąc przykazań Pańskich nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał Pan Sędzie, bywał Pan z każdym Sędzią, i wybawiał ie z rąk nieprzyiaciół ich po wszystkie dni onego Sędziego; bo się użalił Pan narzekania ich, do którego ie przywodzili ci, którzy ie uciskali i trapili.

19. Wszakże po śmierci * Sędziego odwracali się, i psowali się bardziéy niż oycowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniaiąc się im, nic nie opuszczali z spraw swoich i z drogi swoiéy upornéy. * Sędź. 8, 33.

20. Przetoż wzruszyła się popędliwość Pańska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moie, którem przykazał oycom ich, a nie byli posłuszni głosowi moiemu,

21. Ia téż na potym * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Iozue, kiedy umarł. * Ioz. 23, 13.

22. Abym przez nie doświadczał Izraela, będąli strzedz drogi Pańskiéy, chodząc po niéy, iako iéy strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. I zostawił Pan one narody, nie wyganiaiąc ich rychło, ani ich podał w rękę Iozuego.

ROZDZIAŁ III.

I. Narody, które były pozostawione, 1—3. II. i na co 4. 5. III. Izraelitów odstąpienie, karanie i z ucisków wybawienie 6—31.

A teć są narody, które pozostawił Pan, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie, którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananeyskich;

2. Aby wżdy wiedzieli potomkowie

synów Izraelskich, i poznali, co iest walka, którzy iéy zgoła przed tym nie znali.

3. Pięcioro Książąt Filistyńskich i wszystkie Chananeyczyki, i Sydończyki, i Heweyczyki, mieszkaiące na górze Libanie, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzą do Hemat.

II. 4. Cić byli, przez które doświadczał Izraela, aby, się dowiedział, będąli posłuszni przykazaniom Pańskim, które rozkazał oycom ich przez Moyżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośrzod Chananeyczyków, Hetteyczyków, i Amorreyczyków, i Ferezeyczyków, i Hewezeyczyków, i Iebuzeyczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma Pańskiemi, zapomniawszy Pana, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gaiom.

8. Tedy się zapalił gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Chusanrasataima, Króla Syrskiego w Mesopotamii; a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

9. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana; i wzbudził Pan wybawiciela synom Izraelskim, aby ie wybawił, Othoniela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch Pański, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na woynę, podał Pan w rękę iego Chusanrasataima, Króla Syrskiego, i zmocniła się ręka iego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Othoniel, syn Kenezów.

12. Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemi. I zmocnił Pan Eglona, Króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma Pańskiemi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izraelscy Eglonowi, Królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana. I wzbudził im Pan wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Iemini, męża ręką prawą niewładaiącego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć w dłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawéy biodry swoiéy.

17. I przyniosł dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otyły:

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniosł;

19. A sam wróciwscy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz taiemną mam do ciebie, o Królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedłszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letniéy, którą miał sam dla siebie,) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swoiéy.

21. Tedy Aod wyciągnąwszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawéy biodry swéy, i wraził go w brzuch iego,

22. Tak iż wpadła i rękoieść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyiął miecza z brzucha iego, aż się i gnóy rzucił.

23. Wyszedł potym Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, słudzy iego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknione były, rzekli: Podobno sobie Król czyni wczas na sali letniéy.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzili, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wziąwszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minąwszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efraim; i zstąpili z

nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Póydźcie za mną; albowiem podał Pan nieprzyiacioły wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odiąwszy brod Iordański Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesiąci tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, z nikt nie uszedł.

30. I poniżony iest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoiu ziemia przez ośmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

ROZDZIAL IV.

I. Nowe odstąpienie ludu, 1. II. i kaźń Pańska za to. 2. III. Nawrócenie ich, 3. IV. wybawienie przez Deborę Baraka i Iaelę, którzy Sysarę z woyskiem iego porazili, 4—24.

Potym znowu synowi Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemi po śmierci Aodowéy.

II. 2. I podał ie Pan w ręce Iabina, Króla Chananeyskiego, który królował w Hasor, a Hetman woyska iego był * Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim.

* 1 Sam. 12, 9.

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta Prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.

5. I mieszkała pod palmą Debora między Rama i między Bethel na górze Efraim, i chodzili do niéy synowie Izraelscy na sąd.

6. Która posławszy przyzwała Baraka, * syna Albinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan, Bóg Izraelski: Idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmiy z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych, i z synów Zabulonowych? * Żyd. 11, 32.

7. I przywiodę do ciebie ku rzece Cyson Sysarę, Hetmana woyska Iabinowego, i wozy iego, i mnóstwo iego, a podam go w ręce twoie.

8. I rzekł do niéy Barak: Ieźli póydziesz ze mną, póydę, a ieźli nie póydziesz ze mną, nie póydę.

9. Która odpowiedziała: Iać w prawdzie póydę z tobą, ale nie będzie z sławą twoią ta droga, którą ty póydziesz; albowiem w rękę niewieścią poda Pan Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiodł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym téż szła i Debora.

11. Ale Heber Cyneyczyk odłączył się od Cyneyczyków, od synów Hobaby, świekra Moyżeszowego, i rozbił namiot swóy aż do Elon w Sananim, które iest w Kades.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.

13. Przetoż zebrał Sysara wszystkie wozy swoie, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci iest dzień, w który podał Pan Sysarę w ręce twoie; izali Pan nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów za nim.

15. I poraził * Pan Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko woysko iego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z woza, uciekał pieszo. * Ps. 83, 10.

16. Ale Barak gonił wozy i woysko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko woysko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i ieden nie został,

17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Iaele, żony Hebera Cyneyczyka; albowiem był pokóy między Iabinem, Królem Hasor, i między domem Hebera Cyneyczyka.

18. A wyszedłszy Iael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie móy, skłoń się do mnie, nie

bóy się; i skłonił się do niéy do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niéy: Day mi proszę napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. I rzekł do niéy: Stóy we drzwiach u namiotu; a ieźliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Iestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potym wzięła Iael, żona Heberowa, gwoźdź od namiotu, wzięła téż i młot w rękę swą, a wszedłszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń iego, aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonił Sysarę i wyszła Iael przeciwko niemu, i rzekła mu: Póydź, a ukażęć męża, którego szukasz. I wszedł do niéy, a oto Sysara leżał umarły, a gwoźdź w skroni iego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Iabina, Króla Chananeyskiego, przed syny Izraelskimi.

24. I naciérała ręka synów Izraelskich tym bardziéy, a ciężka była Iabinowi, Królowi Chananeyskiemu, aż zgładzili tegoż Iabina, Króla Chananeyskiego.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomsty uczynionéy w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie Pana.

3. Słuchaycie Królowie, bierzcie w uszy Książęta, ia, ia Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu, Bogu Izraelskiemu.

4. Panie, gdyś * wyszedł z Seyr, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba téż kropiły, a obłoki wydawały wody.

* 5 Moy. 2, 1. 4.

5. Góry się * rozpłynęły od oblicza Pańskiego, a góra Synai od oblicza Pana, Boga Izraelskiego.

* Ps. 97, 5.

6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Iaele zaginęły ścieszki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieszkami krzywemi.

7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ia Debora, ażem powstała matką w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała woyna w bramach; tarczy iednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moie nakłonione do Książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież Pana.

10. Którzy ieździcie na oślicach białych, i zasiadacie na sądach, i którzy chodzicie po drogach, rozmawiaycie z sobą.

11. Że ucichł trzask strzelców między mieyscami, gdzie czerpaią wodę; tam niech opowiadaią sprawiedliwości Pańskie, sprawiedliwości we wsiach iego w Izraelu; tedy zstąpi do bram lud Pański.

12. Powstań Deboro, powstań powstań, a zaśpieway pieśń; powstań Baraku, a poimay więźnie twoie, synu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; Pan dopomógł mi panować nad mocarzami.

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Beniamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulona pisarze.

15. Książęta téż Isaschar były z Deborą; Isachar téż iako i Barak w dolinę posłan iest pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchaiąc wrzasku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

17. Galaad za Iordanem odpoczynął, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skałach swoich mieszkał?

18. Zabulon iest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wysokich polach.

19. Przyszli Królowie, walczyli; na

ten czas walczyli Królowie, Chananeyscy w Tanach u wód Magieddo, iednak korzyści śrebra nie odnieśli.

20. Z nieba walczono: gwiazdy z mieysc swoich walczyły z Sysarą.

21. Potok Cyson porwał ie, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś o duszo moia możne.

22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tąpania mocarzów iego.

23. Przeklinaycie Meroz, rzekł Anioł Pański, przeklinaycie przeklinaiąc obywatele iego; albowiem nie przyszli na ratunek Panu, na ratunek Panu z mocarzami.

24. Błogosławiona między niewiastami Iael, żona Hebera Cyneyczyka; nad niewiasty w namiecie mieszkaiące błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a óna mleka dała, a na przystawce książęcéy przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoździa ściągnęła, a prawicę swoię do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę iego, i przeraziła, i przekłoła skronie iego.

27. U nog iéy skurczył się, padł, leżał; u nog iéy skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę; przecżże omieszkiwa wrócić się wóz iego? przecz się nie spieszą nogi woźników iego?

29. Przednieysze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, iako téż i sama sobie odpowiadała;

30. Snadź trafili na łup, i dzielą go? Panienka iedna albo dwie dostaną się mężowi iednemu; łupy rozlicznych barw oddawaią Sysarze, a łupy pstro haftowane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawaią się na szyie łupy biorących.

31. Tak niechay zginą wszyscy nieprzyiaciele twoie, Panie, a ci, którzy ciebie miłuią, niech będą iako słońce, gdy wschodzi w mocy swoiéy. I była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg Izraelczyki, którzy byli z nowu od niego odpadli, przez Madyanity karze, 1—7. II. i przez Proroka upomina 8—10. III. Tenże z Giedeonem rozmawia, 11—13. IV. za Hetmana go wystąwia, 14—16. V. a żeby za ludem Bożym walczył, cudami go utwierdza 17—40.

Potym czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskiemi, i podał ie Pan w ręce Madyanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i iaskinie, i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyań i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a naieżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nic nie zostawuiąc na pożywienie Izraelczykom, ani owiec; ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali; i namioty ich, a przychodzili iako szarańcza w mnóstwie, i nie było im i wielbłądom ich liczby; tak przychodząc do ziemi pustoszyli ią.

6. Tedy znędzony był Izrael bardzo od Madyanitów, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do Pana z przyczyny Madyanitów,

II. 8. Posłał Pan męża Proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam was * wywiodł z ziemi Egipskiéy, a wywiodłem was z domu niewoli.

* 2 Moy. 12, 17. 18. r. 20, 2. 5 Moy. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapili, którem przed wami wygnał, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam; Iam Pan, Bóg wasz, nie bóycież się bogów Amorreyskich, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potym Anioł Pański, i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Ioasa, oyca Esrowego. A Giedeon, syn iego,

młocił zboże na boiewisku, aby z
nim uciekł przed Madyanitami.
12. Tedy mu się ukazał Anioł
Pański, i rzekł do niego: Pan z to-
bą, mężu waleczny.
13. I odpowiedział mu Giedeon:
Proszę Panie móy, ieźli Pan iest z
nami, a czemuż na nas przyszło to
wszystko? gdzież teraz są wszystkie
cuda iego, które nam opowiadali oy-
cowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu
nie wywiodł nas Pan? a teraz opu-
ścił nas Pan, i podał nas w ręce
Madyanitów.
IV. 14. Tedy weyrzawszy nań * Pan
rzekł: Idźże z tą twoią mocą, a wy-
bawisz Izraela z ręki Madyańczyków;
izalim cię nie posłał? * 1 Sam. 12, 11.
15. A on rzekł do niego: Proszę
Panie móy, czymże wybawię Izrae-
la? oto naród móy podły iest w Ma-
nase, a iam naymnieyszy w domu
oyca mego.
16. I rzekł do niego Pan: Ponie-
waż Ia będę z tobą, przetoż porazisz
Madyanity, iako męża iednego.
V. 17. A on mu odpowiedział:
Ieźliżem proszę nalazł łaskę przed
oczyma twemi, day mi znak, że ty
mówisz ze mną.
18. Nie odchodź proszę ztąd, aż
zaś przyydę do ciebie, a przyniosęć
ofiarę moię, i położę ią przed tobą.
I odpowiedział: Ia poczekam, aż
się wrócisz.
19. Odszedłszy tedy Giedeon zgoto-
wał koźlątko z stada a z miary mąki
przaśne chleby, * a mięso włożył w
kosz, a polewkę mięśną wlał w
garnek, i przyniosł to do niego pod
dąb, i ofiarował. * 3 Moy. 5, 11.
20. I rzekł do niego Anioł Boży:
Weźmiy to mięso i te chleby niekwa-
szone, a połóż na onéy skale pole-
wką polawszy; i uczynił tak.
21. Zatym ciągnął Anioł Pański ko-
niec laski, którą miał w ręce swéy,
i dotknął się mięsa i przaśników, i
wyszedł ogień z skały, a spalił mię-
so i chleby przaśne; a między tym
Anioł Pański odszedł od oczu iego.
22. A widząc Giedeon, iż to był
Anioł Pański, rzekł; * Ach, Panie
Boże, czemużem widział Anioła Pań-
skiego twarzą w twarz?
* Sędź. 13, 22.
23. I rzekł mu Pan; Pokóy z to-
bą; nie bóy się, nie umrzesz.
24. Przetoż zbudował tam Giede-
on ołtarz Panu, i nazwał go: Pan
pokoiu; aż do dnia tego ten ieszcze
iest w Efracie, oyca Esrowego.
25. I stało się onéy nocy, że mu
rzekł Pan: Weźmiy cielca dorosłe-
go, który iest oyca twego, tego ciel-
ca drugiego siedmioletnego, a roz-
wal ołtarz Baalów, który iest oyca
twego, i gay, który iest około nie-
go, wysiecz;
26. A zbuduy ołtarz Panu, Bogu
twemu, na wierzchu téy skały na ró-
wninie, a weźmiy tego cielca drugie-
go, i uczyń z niego całopalenie przy
drwach z gaiu, który wysieczesz.
27. Wziąwszy tedy Giedeon dzie-
sięć mężów z sług swoich, uczynił
iako mu rozkazał Pan; a iż się bał
domu oyca swego i mężów miasta,
nie uczynił tego we dnie, ale uczy-
nił w nocy.
28. A gdy wstali mężowie miasta
rano, uyrzeli rozwalony ołtarz Baa-
lów, i gay, który był podle niego,
wyrąbany, i cielca onego drugiego
ofiarowanego na całopalenie na oł-
tarzu zbudowanym.
29. Zatym rzekł ieden do drugiego;
Któż to wżdy uczynił? A gdy się py-
tali i dowiadowali, powiedziano: Gie-
deon, syn Ioasów, uczynił to.
30. Tedy rzekli mężowie miasta do
Ioasa: Wywiedź syna twego, niech
umrze, iż rozrzucił ołtarz Baalów, a
iż wyciął gay, który był około niego.
31. I odpowiedział Ioas wszystkim,
którzy stali około niego: A wyż się to
swarzyć macie o Baala? Izali wy go
wybawicie? Ktoby się on zastawiał,
niech umrze tegoż poranku; ieźli bo-
giem iest, niech się mści tego, że
rozwalono ołtarz iego.
32. I nazwano go onegoż dnia Ieru-
baal, mówiąc: Niech się mści nad
nim Baal, iż rozwalił ołtarz iego.
33. Tedy wszyscy Madyanitowie,
i Amalekitowie, * i ludzie od wscho-
du słońca zebrali się wespoł, a prze-

prawiwszy się przez Iordan, położyli się obozem w dolinie Iezreel.

* Sędź. 6, 3.

34. Ale Duch Pański przyoblokł Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrali się do niego; posły też posłał do Asera, i do Zabulona, i do Neftalima, i zaiechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Ieźli wybawisz przez rękę moię Izraela, iakoś powiedział,

37. Oto, ia położę runo wełny na boiewisku; ieźliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez ręke moię Izraela, iakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy nazaiutrz, ścisnął runo, i wyżdżął rosy z runa pełną czaszę wody.

39. Nad to rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twóy przeciwko mnie, że przemówię ieszcze raz. Niech doświadczę proszę ieszcze raz na tém runie; niech będzie, proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiéy ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onéy nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiéy ziemi była rosa.

ROZDZIAŁ VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza, 1—7. II. boiaźliwe rozpuszcza, 8—10. III. a obóz Madyanitów wyszpiegowawszy 11—21. IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22—25.

Wstał tedy bardzo rano Ierobaal, który iest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źrzódła Harod, a obóz Madyański był im na pólnocy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł Pan do Giedeona: Wielki iest lud z tobą; przetoż nie dam Madyanitów w ręce ich, by się snadź nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moia wybawiła mię.

3. A tak zawołay teraz, aby słyszał lud, mówiąc: Kto iest lękliwym i boiaźliwym, * niech się wróci, a rano niechay idzie przecz ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. * 5 Moy. 20, 8.

4. I rzekł Pan do Giedeona: Ieszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadczę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten póydzie z tobą, a o kimcikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie póydzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł Pan do Giedeona: Każdego, ktory łeptać będzie ięzykiem swoim wodę, iako pies łepce, postawisz go osobno; także każdego, który uklęknie na kolana swoie, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoią do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud uklęknąwszy na kolana swoie, pił wodę,

7. Tedy rzekł Pan do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy łeptali wodę, wybawią was, a podam Madyanity w ręce twoie, a inny wszystek lud, każdy niech idzie na mieysce swoie.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyański był pod nim w dolinie.

9. I stało się onéy nocy, że rzekł do niego Pan: Wstań, znidź do obozu, bom go dał w ręce twoie;

10. A ieźli się ty sam iść boisz, znidźże z Farą, sługą twoim, do obozu.

III. 11. I usłyszysz, co będą mówić; a potym posilą się ręce twoie, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa iego, aż na koniec zbroynego ludu, który był w obozie.

12. A Madyanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, iako szarańcza przemnóstwo, i wielbłądów ich niebyło liczby, iako piasek, który iest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszowi swemu sen, i rzekł: Oto śnił mi

się sen, a zdało mi się; że bochen
chleba ięczmiennego toczył się do
obozu Madyańskiego, i przytoczył
się aż do namiotu, i uderzył weń,
aż poległ, i wywrócił go zwierzchu,
i upadł namiot.
14. Któremu odpowiedział towa-
rzysz iego, i rzekł: Nic to nie iest
innego, iedno miecz Giedeona, syna
Ioasowego, męża Izraelskiego; dał
Bóg w rękę iego Madyanity ze wszy-
stkim obozem.
15. I stało się, gdy usłyszał Gie-
deon powieść snu onego, i wykład
iego, podziękował Bogu, a wróci-
wszy się do obozu Izraelskiego, rzekł;
Wstańcie; albowiem dał Pan w ręce
wasze obóz Madyański.
16. Rozdzielił tedy one trzy sta mę-
żów na trzy hufce, a dał trąby w ręce
każdemu z nich, i dzbany czcze, i
pochodnie w pośrzodek dzbanów.
17. I rzekł do nich: Co uyrzycie,
że ia czynię, toż czyńcie; bo oto ia
wnidę w przodek obozu, a co ia
czynić będę, toż wy czyńcie.
18. Gdy zatrąbię w trąbę, ia i wszy-
scy, którzy są ze mną, tedy wy też
zatrąbicie w trąby około wszystkie-
go obozu, i będziecie mówili: Miecz
Pańskie i Giedeonów.
19. A tak wszedł Giedeon, i sto mę-
żów, którzy z nim byli w przódek
obozu, gdy się zaczęła śrzednia straż,
zaraz skoro przemieniono straż; i
trąbili w trąby, a potłukli dzbany,
które w rękach swych mieli.
20. Zatrąbiły też one trzy hufy w
trąby, i potłukły dzbany; a wziąwszy
w lewą rękę swoię pochodnie, a w
prawą rękę swoię trąby aby trąbili,
wołali: Miecz Pański, i Giedeonów.
21. I stanęli każdy na mieyscu
swoiém koło obozu, a strwożył się
wszystek obóz, i krzycząc uciekali.
IV. 22. Gdy tedy * trąbili oni trzy sta
mężów w trąby, obrócił Pan miecz
iednego przeciw drugiemu we wszy-
stkim obozie; a tak uciekło woysko
aż do Betseta w Sererat, aż do gra-
nicy Abelmehola w Tabbat.
* Ps. 83, 10.
23. A zebrawszy się mężowie Izra-
elscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszy-
stkiego pokolenia Manasesowego,
gonili Madyańczyki.
24. Zatym posły rozesłał Giedeon
na wszystkę górę Efraimską, mó-
wiąc: Zabiegaycie Madyanitom, a
ubieżcie przed nimi wody aż do Be-
tabara, i do Iordanu. Zebrali się
tedy wszyscy mężowie z Efraima, i
ubieżeli wody aż do Betabara i do
Iordanu.
25. Przytym * poimali dwoie Ksią-
żąt Madyańskich, Oreba i Zeba; a
zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba
zabili u prassy Zeb, i gonili Madya-
nity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli
do Giedeona za Iordan. * Ps. 83, 12.
Izai. 10, 26.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Giedeon Efraimity błaga 1—11. II. a poraziwszy Zebee i Salmana 12—15. III. mieszczany z Sokot i z Fanuel dla niemiłosierdzia karze. 16—22. IV. Panowanie Bogu zostawuie. 23—26. V. Efod złoty sprawuie. 27—31. VI. Wiek i śmierć iego. 32. 33. VII. Odstąpienie synów Izraelskich po śmierci iego 34. 35.

I rzekli do niego mężowie z Efra-
im: Przecżżeś to nam uczynił, iżeś
nas nie wezwał, gdyś szedł walczyć
przeciwko Madyanitom? i swarzyli się
z nim srodze.
2. A on rzekł: Cóżem ia takiego
uczynił, iako wy? izali nie lepsze iest
poślednie zbieranie wina Efraimowe,
niż pierwsze zbieranie Abieserowe?
3. W rękę waszę podał Bóg Książę-
ta Madyańskie, Oreba i Zeba; i có-
żem mogł takiego uczynić, iako wy?
Tedy się uśmierzył duch ich przeciw
niemu, gdy mówił te słowa.
4. A gdy przyszedł Giedeon do
Iordanu, przeprawił się przezeń sam,
i trzy sta mężów, którzy z nim by-
li spracowani w pogoni.
5. I rzekł do mieszczan z Sokot:
Daycie proszę po bochenku chleba
ludowi, który idzie za mną, bo są
spracowani, a ia będę gonił Zebee i
Salmana, Króle Madyańskie.
6. Ale mu rzekli przednieysi z
Sokot: Izali iuż moc Zebee i Sal-
mana iest w ręku twoich, żebyśmy
dać mieli woysku twemu chleba?
7. Którym rzekł Giedeon: Więc

kiedy poda Pan Zebee i Salmana w rękę moię, tedy będę młocił ciała wasze cierniem z téy puszczy i ostem.

8. Szedł zasię ztamtąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, iako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy téż powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoiu, rozwalę tę wieżę.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i woyska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, którzy byli pozostali ze wszystkiego woyska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężów walecznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon * drogą tych, co mieszkali w namieciech, od wschodu słońca Nobe i Iegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubespieczył,) * Ozea 19, 14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonił ie, i poimał onych dwu Królów Madyańskich, Zebee i Salmana, i wszystko woysko ich strwożył.
* Ps. 83, 12.

13. Potym się wrócił Giedeon, syn Ioasów z bitwy, niż weszło słońce;

14. A poimawszy młodzieńca z mężów Sokot, wypytał go, który spisał mu przednieyszych w Sokot i starszych iego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedłszy do mężów Sokot, rzekł: Otoż Zebee i Salmana, którymiście urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana iest w ręku twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoż wziąwszy starsze miasta onego, i ciernia z onéy pustyni i ostu, dał na nich przykład innym mężom Sokot.

17. Wieżę téż Fanuel rozwalił, i pobił męże miasta.

18. Rzekł potym do Zebee i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któreście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli iakiś ty; każdy z nich na weyrzeniu był, iako syn królewski.

19. I rzekł: Braciać to moi, synowie matki moiéy byli; żywie Pan, byście ie byli żywo zachowali, nie pobiłbym was.

20. I rzekł do Ietra, pierworodnego swego: Wstań, a pobiy ie. Ale nie dobył młodzieńczyk miecza swego, przeto iż się bał; bo ieszcze był pacholęciem.

21. Tedy * rzekli Zebee i Salmana: Wstań ty, a rzuć się na nas; bo iaki mąż, taka siła iego. A tak wstawszy Gideon, zabił Zebee i Salmana, i pobrał klenoty, które były na szyiach wielbłądów ich. * Ps. 83, 12.

22. I rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuy nad nami, i ty, i syn twóy, i syn syna twego; boś nas wybawił z ręki Madyańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ia panował nad wami, ani będzie panował syn móy nad wami; Pan panować będzie nad wami.

24. Nad to rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o iednę rzecz, aby mi każdy z was dał nausznicę z łupu swego; (bo nausznice złote mieli, będąc Izmaelczykami.)

25. I rzekli: Radzić damy; i rozpostarłszy szatę rzucali na nię każdy nausznicę z łupów swoich.

26. I była waga nausznic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syklów złota, oprócz klenotów i zawieszenia i szat szarłatowych, które były na Królach Madyańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyiach wielbłądów ich.

V. 27. I sprawił z tego Giedeon Efod, a położył go w mieście swém w Efra; i zcudzołożył się tam wszystek Izrael, chodząc za nim, a było to Giedeonowi i domowi iego sidłem.

28. A tak byli poniżeni Madyańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcéy głowy swoiéy; i była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Ierobaal, syn Ioasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biodr iego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał téż założnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abymelech.

VI. 32. Umarł potym Giedeon, syn Ioasów, w starości dobréy, a pogrzebion iest w grobie Ioasa, oyca swego w Efra, które iest oyca Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zcudzołożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na Pana, Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domem Ierobaala * Giedeon według wszystkich dobrodzieystw, które on był uczynił Izraelowi. * Sędź. 6, 32.

ROZDZIAŁ IX.

I. Abymelechowe tyraństwo nad bracią 1. 2. II. i niewdzięczność Sychemitów przeciw Giedeonowi, 3—6. III. którym Iotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada, 7—22. IV. co się też samą rzeczą wypełniło 23—57.

Tedy odszedł Abymelech, syn Ierobaalów, do Sychem, do braci matki swéy, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu oyca matki swéy, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełozeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Ierobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż ieden? Wżdy pamiętaycie, żem ia kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki iego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa i nakłoniło się serce ich za Abymelechem, bo rzekli: Brat nasz iest.

4. I dali mu siedmdziesiąt śrebrników z domu Baalberyt, i naprzyimował za nie Abymelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom oyca swego do Efra, a pobił bracią swą, syny Ierobaalowe, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu; tylko został Iotam, syn Ierobaalów, naymnieyszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a szedłszy obrali Abymelecha Królem na równinie, kędi stał słup w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Iotamowi, szedłszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniosłszy głos swóy wołał, i rzekł im: Posłuchaycie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszy.

8. Zeszły się drzewa, aby pomazały nad sobą Króla, i rzekły do oliwnego drzewa; Króluy nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moię, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potym drzewa do figowego drzewa: Póydź ty, króluy nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moię, i owoc móy wyborny, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potym rzekły drzewa do macicy winnéy: Poydź ty, króluy nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz móy, który uwesela Boga * i ludzie, a póydę, abym wystawioną była nad drzewy?
* Ps. 104, 15. Izai. 62, 9.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Póydź ty, króluy nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: Ieźli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za Króla nad sobą, póydźcież, a odpoczywayzie pod cieniem moim, a ieźliż nie, niech wynidzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz ieźliście prawdziwie a szczerze uczynili, obrawszy sobie Królem Abymelecha; a ieźliście się dobrze obeszli z Ierobaalem i z domem iego, a ieźliście podług dobrodzieystw ręki iego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył oyciec móy za was, i podał duszę swą w niebespieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi oyca mego dziś, i pobiliście syny iego, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu, i obraliście Królem Abymelecha, syna służebnicy iego,

nad mężami Sychem, iż bratem waszym iest.)

19. Ieźliście prawdziwie a szczerze obeszli się z Ierobaalem, i z domem iego dnia tego, weselcież się z Abymelecha, a on niech się téż weseli z was.

20. Ale ieźliż nie, niechayże wynidzie ogień z Abymelecha, a pożrze męże Sychem, i dom Mello; niechayże téż wynidzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a pożrze Abymelecha.

21. Tedy uciekł Iotam, uciekłszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, boiąc się Abymelecha, brata swego.

22. A tak panował Abymelech nad Izraelem przez trzy lata.

V. 23. I posłał Bóg ducha złego między Abymelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abymelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedmdziesiąci synów Ierobaalowych, aby krew ich przyszła na Abymelecha, brata ich, który ie pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce iego, aby pobił bracią swoię.

25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór, a rozbiiali każdego, który iedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abymelechowi.

28. Nad to przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia iego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.

27. A wyszedłszy na pola zbierali wina swoie, i tłoczyli, weseląc się; a wszedłszy w dom bogów swoich, iedli i pili, a złorzeczyli Abymelechowi.

28. Tedy rzekl Gaal, syn Obedów: Cóż iest Abymelech? i co iest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie iest syn Ierobaalów, a Zebul urzędnikiem iego? raczéy służcie mężom Hemora, oyca Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?

29. O by kto podał ten lud w ręce moie, abym przątnął Abymelecha: I rzekł Abymelechowi: Zbierz sobie woysko, a wynidź.

30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew iego.

31. I wyprawił posły do Abymelecha potaiemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia iego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwko tobie.

32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który iest z tobą, a uczyń zasadzkę w polu.

33. A rano, gdy słońce wznidzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który iest z nim, wynidzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoia.

34. Tedy wstawszy Abymelech, i wszystek lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech mieyscach.

35. A wyszedłszy Gaal, syn Obedów, stanął w saméy bramie miasta; wstał téż i Abymelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.

36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, iakoby ludzie.

37. Tedy powtóre rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępnie z góry a ieden huf idzie drogą równiny Meonenim.

38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoie, które mówili: Co iest Abymelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, któryś wzgardził? wynidź teraz, a walcz przeciw niemu.

39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abymelechowi.

40. I gonił go Abymelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do saméy bramy.

41. I został Abymelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią iego, aby nie mieszkali w Sychem.

42. Ale nazaiutrz wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abymelechowi.

43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił ie.

44. Bo Abymelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u saméy bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili ie.

45. A Abymelech dobywał miasta

przez on wszystek dzień, i wziął ie; a lud, który w nim był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał ie solą.

46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszli do twierdzy domu boga Beryt.

47. I odpowiedziano Abymelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.

48. Tedy wszedł Abymelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wziąwszy ią, włożył na ramiona swoie, i rzekł do ludu, który z nim był: Co widzicie, żem uczynił, prędko uczyńcie tak, iako ia.

49. A tak uciąwszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoię, szli za Abymelechem, a kładli ie około twierdzy, i spalili nimi twierdzą ogniem, i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskiéy około tysiąca mężów i niewiast.

50. Potym szedł Abymelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w pośrzodku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przednieysi miasta, a zamknąwszy ią za sobą, weszli na dach wieży.

52. Tedy przyszedł Abymelech aż do samey wieży, i dobywał iéy, a stanąwszy u samych drzwi, chciał ią spalić ogniem.

53. Między tym * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abymelechowę, i rozbiła wierzch głowy iego. * 2 Sam. 11, 21.

54. Który natychmiast zawoławszy pacholika, co nosił broń iego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabiy mię, by snadź nie rzeczono o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik iego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abymelech, rozeszli się każdy do mieysca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abymelechowi, które uczynił nad oycem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przeklęctwo Iotama, syna Ierobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tola i Iair sądzą Izraelczyki, 1—5. II. którzy gdy opuścili Pana 6. III. Filistynom podani byli 7—9. IV. Iż potym grzéch swóy wyznawaią. 10—15. V. Bóg się zmiłował nad nimi, 16—18.

I powstał po Abymelechu na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodowego, mąż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim.

2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potym umarł, i pógrzebion iest w Samir.

3. A po nim powstał Iair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów, którzy ieździli na trzydziestu ośląt, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Iair aż po dzisiéyszy dzień w ziemi Galaadskiéy.

5. I umarł Iair, a pogrzebion iest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemi, służąc Baalowi, i Astarotowi, i bogom Syryyskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistynskim, a opuściwszy Pana, nie służyli mu.

III. 7. Przetoż się wzruszył gniewem Pan przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych,

8. Którzy trapili i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez ośmnaście lat, wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Iordanem w ziemi Amórreyczyka, która iest w Galaad.

9. Przeprawili się *też synowie Ammonowi* za Iordan, *aby walczyli z* Iudą, i z Beniaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.

11. Ale Pan rzekł do synów Izrael-

skich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorreyczyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapili, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Ałeście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcéy nie wybawię.

14. Idźcież, a wołaycie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechay was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy Panu: Zgrzeszyliśmy; uczyńże ty z nami, co się zda dobrego w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z pośrzodku siebie, a służyli Panu; i użalił się Pan utrapienia Izraelskiego.

17. Zebrali się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się téż i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.

18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód pocznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie Hetmanem nad wszystkimi mieszkaiącymi w Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

I. Iefte od braci wygnany 1—5. II. a za Hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6—11. III. posły do Króla Ammonitskiego wyprawuie, 12—29. IV. a slub uczyniony, 30. 31. V. Króla Ammonitskiego poraziwszy, 32—38. VI. nad córką swą wypełnia. 39. 40.

Ale * Iefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządnéy, a którą spłodził Galaad tegoż Ieftego.

* Żyd. 11, 32.

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorosłszy synowie téy żony, wygnali Ieftego, mówiąc mu; Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu oyca naszego, boś ty iest synem inszéy niewiasty. * 5 Moy. 23, 2.

3. Uciekł tedy Iefte przed bracią swoią, a mieszkał w ziemi Tob: i zebrali się do niego ludzie ogołoceni, i poszli z nim.

4. I stało się potym, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Ieftego z ziemi Tob.

II. 6. I rzekli do niego: Póydź, a bądź nam za Hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.

7. Ale Iefte odpowiedział starszym Galaad: Izażeście wy mni nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu oyca mego? przecżżeście przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?

8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abyś szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był nam za Hetmana wszystkim mieszkaiącym w Galaad.

9. I odpowiedział Iefte starszym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a ieźli mi ie poda Pan, będęż wam za Hetmana?

10. I rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Pan będzie świadkiem między nami, ieźliż tak według słowa twego nie uczynimy.

11. Tedy szedł Iefte z starszymi z Galaad, i postanowił go lud Hetmanem i Książęciem nad sobą; i mówił Iefte wszystkie te słowa przed Panem w Masfa.

III. 12. Potym wyprawił Iefte posły do Króla synów Ammonowych, mówiąc: Co ia mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abyś walczył przeciwko ziemi moiéy?

13. Na co odpowiedział Król synów Ammonowych posłom Ieftego: Że * wziął Izrael ziemię moię, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Iabok i aż do Iordanu; przetoż teraz wróć mi ią w pokoiu. * 4 Moy. 21, 25.

14. Powtóre ieszcze Iefte wyprawił posły do Króla synów Ammonowych.

15. I rzekł mu: Tak mówi Iefte: Nie wziął * Izrael ziemię Moabską, ani ziemię synów Ammonowych,

* 4 Moy. 21, 13. 5 Moy. 2, 9. 19.

16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael

przez puszczą aż ku morzu * czerwonemu, a przyszedł do Kades,
* 5 Moy. 1, 1.

17. Zkąd wyprawił Izrael * posły do Króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przeydę przez ziemię twoię, i nie pozwolił Król Edomski, także i do Króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades.
* 4 Moy. 20, 14. 17.

18. A gdy szedł przez puszczą, obszedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskiéy, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice Moabskie; bo Arnon iest granicą Moabską: * 4 Moy. 21, 13.

19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły do Sebona, Króla Amorreyskiego, Króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech * przeydę proszę przez ziemię twoię aż do mieysca mego.
* 4 Moy. 21, 22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice iego; owszem zebrał Sehon wszystek lud swóy, i położył się obozem w Iasa, i zwiódł bitwę z Izraelem.

21. I dał * Pan, Bóg Izraelski, Sehona, i wszystek lud iego w ręce Izraelowe, i poraził ie, a posiadł Izrael wszystkę ziemię Amorreyczyka, który mieszkał w onéy ziemi.
* 5 Moy. 2, 33. Ps. 135, 10. 11. 12.

22. A tak posiedli wszystkie granice Amorreyskie od Arnon aż do Iabok, a od puszczy aż do Iordanu.

23. Ponieważ tedy Pąn, Bóg Izraelski, wypędził Amorreyczyka przed ludem swym Izraelskim, przecz ty chcesz panować nad nim?

24. Azaż coś dał posieść Kamos, bóg twóy, tego nie posiędziesz? tak, kogo Pan, Bóg nasz, wygnał przed obliczności naszą, tego téż dziedzictwo posiadamy.

25. Do tego, czymżeś ty lepszy nad * Balaka, syna Seforowego, Króla Moabskiego? zaż się on kiedy wadził z Izraelem? zaż kiedy walczył przeciwko niemu? * 4 Moy. 22, 2.

26. Oto przez trzy sta lat mieszkał Izrael w Hesebon, i w wsiach iego, także w Aroer, i w wsiach iego, we wszystkich miastach, które są przy granicy Arnon; czemużeście ich nie odięli przez ten czas?

27. A tak nie iam tobie winien, ale ty mnie źle czynisz, że walczysz przeciwko mnie; niech Pan, który iest Sędzią, rozsądzi dziś między syny Izraelskimi i między syny Ammonowymi.

28. Ale nie usłuchał Król synów Ammonowych słów Ieftego, które wskazał do niego.

29. I był nad Ieftem Duch Pański, a przeszedł przez Galaad, i przez Manase; przeszedł téż przez Masfa w Galaad, a z Masfy w Galaad ciągnął przeciw synom Ammonowym.

IV. 30. Tamże uczynił Iefte ślub Panu, mówiąc: Ieźli pewnie podasz syny Ammonowe we ręce moie,

31. Tedy to, cobykolwiek wyszło ze drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy się wrócę w pokoiu od synów Ammonowych, to mówię będzie Panu, albo ofiarować ie będę na całopalenie.

V. 32. A tak Iefte ciągnął przeciwko synom Ammonowym, aby walczył z nimi, i podał ie Pan w ręce iego.

33. I poraził ie od Aroer aż idąc do Menit, dwadzieścia miast, i aż do równiny winnic porażką bardzo wielką, a poniżeni są synowie Ammonowi przed syny Izraelskimi.

34. A gdy się wracał Iefte do Masfa do domu swego, oto, córka iego wyszła przeciw niemu, z bębny, i z muzyką; a ta była iedynaczka, bo nie miał żadnego syna ani innéy córki.

35. I stało się, gdy ią uyrzał, rozdarł odzienie swoie, i rzekł: Ach, córko moia, bardzoś mię poniżyła! i tyś iest z tych, którzy mię frasuią, gdyżem ślub uczynił Panu, a nie będę mógł odmienić.

36. Któremu odpowiedziała: *Oycze móy*, uczyniłeś ślub Panu, uczyńże ze mną tak, iakoś wyrzekł usty twoiemi, gdyć tylko dał Pan pomstę nad nieprzyiacioły twymi, nad syny Ammonowymi.

37. Nad to rzekła do oyca swego: To mi tylko uczyń; puść mię na dwa miesiące, że póydę a wstąpię na góry,

i opłakiwać będę panieństwo moie, ia i towarzyszki moie.

38. A on rzekł: Idź; i puścił ią na dwa miesiące. Poszła tedy ona i towarzyszki iéy, a opłakiwała panieństwo swoie na górach.

VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące, wróciła się do oyca swego, i wypełnił nad nią ślub swóy, który był uczynił; a tak ona nie poznała męża. I weszło to w zwyczay w Izraelu,

40. I na każdy rok schodziły się córki Izraelskie, aby się rozmawiały z córką Ieftego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.

ROZDZIAŁ XII.

I. Efraimitowie buntuią się przeciwko Ieftemu 1—3. II. Których on zwyciężył 4—6. III. umarł 7. IV. a po nim Abesan, 8—10. V. Elon, 11. 12. VI. i Abdon sądzili Izraela. 13. 15.

I zebrali się mężowie Efraimscy, a przyszedłszy ku północy, rzekli do Ieftego: Przecześ szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwałeś nas, abyśmy szli z tobą; przetoż dom twóy i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Iefte do nich: Miałem nie mały spór ia, i lud móy z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rąk ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoie, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał ie Pan w ręce moie; i przeczżeście przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie?

II. 4. A tak zebrawszy Iefte wszystkie męże z Galaad, walczył z Efraimem; i porazili mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mowili: Wy Galaadczycy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odięli Galaadczycy brody Iordańskie Efraimowi; a gdy mówili uciekaiący z Efraimczyków: Niech przęydę, tedy pytali mężowie Galaadscy: A Efrateyczykieś ty? A ieźli rzekł: Nie,

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; ieźli rzekł: Sybolet, a inaczéy nie mógł wymówić, tedy poimawszy go, zabiiali go u brodu Iordańskiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Iefte Galaadczyk Izraela przez sześć lat; potym umarł Iefte Galaadczyk, a pogrzebion iest w iedném z miast Galaadskich.

IV. 8. Potym sądził po nim Izraela Abesan z Betlehem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiodł synom swoim z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potym Abesan, i pogrzebion iest w Betlehem.

V. 11. A po nim sądził Izraela Elon Zabulończyk, i sądził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potym umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony iest w Aiałon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon, syn Hellelów, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy ieździeli na siedmdziesiąt ośląt; i sądził Izraela przez ośm lat.

15. Umarł potym Abdon, syn Hellelów, Faratończyk, i pogrzebiony iest w Faratonie w ziemi Efraimskiéy, na górze Amalekitów.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Izraelczycy zniewoleni od Filistynów, 1. II. Samson obiecany 2—23. III. narodzenie iego 24. 25.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiemi, i podał ie Pan w ręcę Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona iego była niepłodną, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł Pański onéy niewieście, a rzekł do niéy: Otoś teraz niepłodną, aniś rodziła; ale poczniesz i porodzisz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abyś nie piła wina, i napoiu mocnego, i abyś nie iadła nic nieczystego;

5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa * nie postoi na głowie iego,

bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów.
* 4 Moy. 6, 5.

6. Tedy przyszła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł do mnie, którego oblicze było iako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, zkąd był, ani mi imienia swego oznaymił.

7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz i porodzisz syna; przetoż teraz nie piy wina, ani napoiu mocnego, ani iedz co nieczystego; bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota aż do dnia śmierci swoiéy.

8. Tedy się modlił Manue Panu, mówiąc: Proszę Panie móy, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyidzie proszę znowu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy z dziecięciem, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyszedł Anioł Boży znowu do niewiasty onéy, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż iéy, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, bieżała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyszedł przed tym do mnie.

11. A wstawszy Manue szedł za żoną swoią; a przyszedłszy do onego męża, rzekł mu: Tyżeś iest ten mąż, któryś mówił z żoną moią? A on rzekł: Iam iest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spełni słowo twoie; ale coż będzie za obyczay dziecięcia, i co za sprawa iego?

13. I odpowiedział Anioł Pański Manuemu: Wszystkiego, com powiedział żonie twoiéy, niech się strzeże.

14. Żadnéy rzeczy, która pochodzi z winnéy macicy, niechay nie ie; także wina ani napoiu mocnego, niech nie piie, ani żadnéy rzeczy nieczystéy niech nie ie, a com iéy kolwiek przykazał, tego niech przestrzega.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Day się proszę zatrzymać, a nagotuiemy przed cię koźlątko z stada.

16. Ale Anioł Pański odpowiedział Manuemu: Choćbyś mię zatrzymał, nie będę iadł chleba twego; ale ieźli będziesz chciał sprawić całopalenie, ofiaruyże ie Panu; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł Pański.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Cóż za imię twoie? abyśmy, gdy się spełni słowo twoie, uczcili cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł Pański: Przecżże pytasz o imię moie, które iest dziwne?

19. Wziął tedy Manue koźlę z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoce Panu, i uczynił cud, a Manue i żona iego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z ołtarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł Pański w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona iego widząc to, upadli na twarzy swe na ziemię.

21. A potym nie ukazał się więcéy Anioł Pański Manuemu, ani żonie iego; i poznał Manue, że to był Anioł Pański.

22. I rzekł Manue do żony swoiéy: Koniecznie pomrzemy, * bośmy Boga widzieli.
* 2 Moy. 33, 20. 5 Moy. 5, 26.

23. Któremu odpowiedziała żona iego: Gdyby nas chciał Pan zabić, nie przyiąłby z rąk naszych całopalenia, i ofiary śniednéy, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był obiawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i nazwała imię iego * Samson; i rosło dziecię, a błogosławił mu Pan. * Żyd. 11, 32.

25. I począł go Duch Pański umacniać w obozie Dan między Saraa i międzi Estaol.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Samson żonę od Filistynów poiął, 1—4. II. lwa rozdarł, 5—8. III. wracaiąc się nazad, miód w nim znalazł, 9—11. IV. gadkę ztąd Filistynom zadał, 12—14. V. i iako ią oni wyłozyli. 15—20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty,

a uyrzał tam niewiastę z córek Filistyńskich.

2. A przyszedłszy oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, mówiąc: Niewiastem widział w Tamnacie z córek Filistyńskich; przetoż teraz weźmiycie mi ią za żonę.

3. I rzekł mu oyciec iego, i matka iego: Azaż niemasz między córkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson oycu swemu: Tę mi weźmiycie, bo się podobała oczom moim.

4. A oyciec iego i matka iego nie wiedzieli, że to było od Pana; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z oycem swym i z matką swoią do Tamnaty, a przychodząc ku winnicom Tamnaty, oto, lew młody ryczący zabieżał mu.

6. I przypadł nań Duch Pański, a rozdarł go, iakoby rozdarł koźlę, choć nic nie miał w rękach swych, i nie oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, co uczynił.

7. Przyszedłszy tedy mówił z oną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dni, aby ią poiął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, róy pszczół był w ścierwie lwim, i miód.

III. 9. A wziąwszy go w ręce swoie szedł drogą i iadł, a przyszedłszy do oyca swego i do matki swoiéy, dał im, i iedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł oyciec iego do onéy niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go uyrzeli Filistyni, wzięli trzydzieści towarzyszów, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam gadkę, a ieźli ią zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ią, tedy wam dam trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A ieźliż mi iéy nie zgadniecie, tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę twoię, a będziemy iéy słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożeraiącego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onéy gadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siodmego do żony Samsonowéy: Namów męża twego, aby nam powiedział gadkę, byśmy snadź nie spalili ciebie, i domu oyca twego ogniem; na tożeście nas wezwali, abyście posiedli maiętność naszę, czy nie na to?

16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłuiesz mię; zadałeś gadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi iéy oznaymić. I rzekł do niéy: Otom iéy oycu memu i matce moiéy nie oznaymił, a tobie bym miał oznaymić?

17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siodmego, że iéy oznaymił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę gadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siodmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodszego nad miód, a co mocnieyszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali iałowicą moią, nie zgadlibyście byli gadki moiéy.

19. I przypadł nań Duch Pański, a szedłszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wziąwszy łupy z nich, dał szaty odmienne onym, którzy zgadli gadkę, i rozgniéwaszy się bardzo, poszedł do domu oyca swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi iego, z którym miał towarzystwo.

ROZDZIAŁ XV.

I. Samson dla odiętéy żony Filistynom zboże popalił, 1—12. II. a gdy związany i onym wydany był, 13. 14. III. czeluścią oślą tysiąc mężów zabił, 15—17. IV. potym wodą z czeluści pragnienie ugasił. 18—20.

I stało się po kilku dni, pod czas

żniwa pszenicznego, że nawiedził
Samson żonę swoię, wziąwszy koźlę
z stada, i mówił: Wnidę do żony
moiéy do komory; ale mu nie dopu-
ścił oyciec iéy wniść.
2. Bo rzekł oyciec iéy, mówiąc:
mniemałem, żeś ią miał w nienawiści;
przetoż dałem ią * towarzyszowi twe-
mu; azaż siostra iéy młodsza nie iest
cudnieysza nad nię? weźmiyże ią so-
bie miasto niéy. * Sędź. 14, 20.
3. I odpowiedział im Samson: Już
teraz nie będę winien napotym Fili-
stynom, choć im uczynię co złego.
4. Odszedłszy tedy Samson ułapił
trzy sta liszek, a nabrawszy pocho-
dni, przywiązał ogon do ogona, i uwią-
zał pochodnią iednę między dwiema
ogonami w pośrzodku.
5. Potym zapaliwszy ogniem pocho-
dnie, rozpuścił ie między zboża Fili-
styńskie, i popalił tak stogi iako zbo-
ża stoiące, i winnice z oliwnicami.
6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż
to uczynił? I powiedziano: Samson,
zięć Tamnatczyków, przeto że mu
wziął żonę iego, a dał ią towarzy-
szowi iego. Poszli tedy Filistyno-
wie, i spalili ią i oyca iéy ogniem.
7. Którym rzekł Samson: Chociaście
to uczynili, przecięć się ia pomszczę
nad wami, a potym przestanę.
8. A tak potłukł ie okrutnie od
biodr aż do goleni, a odszedłszy mie-
szkał na wierzchu opoki Etam.
9. Przyciągnęli tedy Filistynowie,
a położywszy się obozem w Iuda,
rozciągnęli się aż do Lechy.
10. Tedy rzekli mężowie Iuda:
Przeczżeście wyciągnęli przeciwko
nam? I odpowiedzieli: Przyszliśmy,
abyśmy związali Samsona, i uczy-
nili mu, iako on nam uczynił.
11. A tak wyszło trzy tysiące mę-
żów z Iuda na wierzch opoki Etam,
i mówili do Samsona: Azaż nie-
wiesz, że panuią nad nami Filisty-
nowie? I cóżeś nam to uczynił? I
odpowiedział im: Iako mi uczynili i
takiem im uczynił.
12. I rzekli mu: Przyszliśmy, a-
byśmy cię związali, i wydali w ręce
Filistynów; którym odpowiedział
Samson: Przysiężcie mi, że się na
mię sami nie targniecie.
II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc:
Nie: tylko związawszy cię wydamy
cię w ręce ich; ale cię nie zabiiemy.
A tak związali go dwiema powrozami
nowymi, i zprowadzili go z opoki.
14. Który gdy przyszedł aż do Le-
chy, tedy Filistynowie krzycząc bie-
żeli przeciw niemu; ale Duch Pański
przypadł nań, i stały się powrozy,
które były na ramionach iego, iako
nici lniane ogniem spalone, i rozer-
wały się związki z rąk iego.
III. 15. Tedy nalazłszy czeluść o-
ślą świężą, a wyciągnąwszy po nię
rękę swoię, wziął ią, i zabił nią
tysiąc mężów.
16. Zatym rzekł Samson: Czeluścią
oślą kupę iednę albo dwie kupy, a
czeluścią oślą zabiłem tysiąc mężów.
17. A gdy przestał mówić, porzu-
cił czeluść z ręki swéy, i nazwał
mieysce ono Ramath Lechy.
IV. 18. Zatym upragnął bardzo, i
zawołał do Pana mówiąc: Tyś dał
przez rękę sługi twego to wybawie-
nie wielkie, a teraz umrę od pragnie-
nia, albo wpadnę w ręce nieobrze-
zańców.
19. A tak rozszczepił Bóg skałę w
Lechy, i wyszły z niéy wody, i napił
się, i wrócił się Duch iego a ożył;
przetoż nazwał imię onego źrzódła:
Źrzódło wzywaiącego, które iest w
Lechy aż do dnia dzisieyszego.
20. I sądził lud Izraelski za dni
Filistynów przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Samson bramy miasta *Gazy zaniosł* na górę, 1 — 3. II. a za *oszukaniem żony* 4 — 20. III. od Filistynów poymany i oślepiony iest. 21 — 29. IV. Umieraiąc wiele ich pobił, 30. V. a od braci swych pogrzebion iest. 31.

Potym szedł Samson do Gazy, a
úyrzawszy tam niewiastę nierządną,
wszedł do niéy.
2. I powiedziano mieszczanom w
Gazie: Przyszedł tu Samson. Któ-
rzy obstąpiwszy go, strzegli nań ca-
łą noc w bramie mieyskiéy, a spra-
wuiąc się cicho przez onę całą noc,

mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabiiemy go.
3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy od północy, uiął wrota bramy mieyskiéy ze dwiema podwoiami, i wyrwał ie z zaworą, i włożył na ramiona swoie, a zaniosł ie na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi,
II. 4. I stało się potym, że sie rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, któréy imię Dalila.
5. I przyszli do niéy Książęta Filistyńskie, i mówili iéy: Oszukay go, a wywiedz się, w czym iest moc iego wielka, a iakobyśmy go przemoc i związawszy utrapić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto śrebrników.
6. Tedy rzekła Dalila do Samsona: Powiedz mi proszę, w czym iest moc twoia wielka, a czymbyś związany i utrapiony bydź mogł.
7. I odpowiedział iéy Samson: Ieźliby mię związano siedmią wici surowych, które ieszcze nie uschły, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.
8. I przyniosły iéy Książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które ieszcze nie były uschły, i związała go nimi.
9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on zerwał wici, iakoby kto zerwał nić zgrzebną ogniem napaloną, i nie poznano, w czym była moc iego.
10. Rzekła potym Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i zkłamałeś mną; teraz powiedz mi proszę, czymby cię związać?
11. A on iéy odpowiedział: Ieźliby mię związano powrozami nowymi, których ieszcze nie używano, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.
12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go nimi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał ie na ramionach swych iako nici.
13. Rzekła zatym Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie szydzić będziesz, i kłamać mną? powiedzże mi, czymbyś mogł bydź związany? I powiedział iéy: Gdybyż przywiła siedm kędzierzy głowy moiéy do wału tkackiego.
14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoźdź z osnową i z wałem.
15. Znowu rzekła do niego: Iakoż mówisz, miłuię cię? a serce twoie nie iest ze mną. Iużeś mię po trzykroć oszukał, i nie powiedziałeś mi, w czym iest twoia moc wielka.
16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swémi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdlała dusza iego na śmierć,
17. Tedy iéy otworzył całe serce swoie, i powiedział iey: Brzytwa nigdy nie postała na głowie moiéy, gdyżem iest Nazareyczykiem * Bożym zaraz z żywota matki moiéy; gdyby mię ogolono, odeydzie odemnie moc moia, i osłabieię, i będę iako inny człowiek. * Sędź. 13, 5. 7.
18. Widząc tedy Dalila, że iéy otworzył całe serce swoie, posłała i wezwała Książąt Filistyńskich, mówiąc: Póydźcież ieszcze raz, boć mi otworzył całe serce swoie; przyszły do niéy Książęta Filistyńskie, niosąc śrebro w ręku swych.
19. Tedy go uspiła na łonie swoiém, a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy iego; potym go ięła draźnić, gdy odeszła moc iego od niego,
20. I rzekła: Filistynowie nad tobą Samsonie. A ocuciwszy się z snu swego, rzekł: Wynidę iako i pierwéy, a wybiię się; a nie wiedział, że Pan odstąpił od niego.
III. 21. Tedy poimawszy go Filistynowie, wyłupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwiema miedzianymi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.
22. Potym poczęły włosy na głowie iego odrastać po onym ogoleniu.
23. A Książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyiaciela naszego.
24. Którego téż uyrzawszy lud chwalili boga swego, bo mówili:

Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyiaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszę, i który wiele z naszych pozabiiał.

25. I stało się, gdy byli dóbrey myśli, że rzekli: Zawołaycie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi, i postawili go między dwiemi słupami.

26. Zatym rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę iego: Przywiedź mię, abym pomacał słupów, na których dom stoi, i podparł się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie Książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson Pana, i rzekł: Panie Boże, wspomniy na mię proszę, a zmocniy mię proszę tylko ten raz; Boże, abym się raz pomścił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A uiąwszy Samson oba słupy pośrzednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o ieden prawą ręką swoią a o drugi lewą ręką swoią.

IV. 30. Zatym rzekł Samson: Niech umrze dusza moia z Filistynami; a gdy się o nie mocno oparł, upadł dom na Książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umieraiąc, więcéy niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedłszy bracia iego, i wszystek dom oyca iego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraa, i między Estaol, w grobie Manue, oyca iego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Michasowi matka balwana ulała; 1—3. II. bałwochwalstwo iego, 4—6. III. do którego urządził sobie Lewitę za Kapłana. 7—13.

A był niektóry mąż z góry Efraim imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swoiéy: Tysiąc i sto śrebrników, któreć było ukradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdym i ia słyszał, oto śrebro to u mnie iest, iam ie wziął. I rzekła matka iego: Błogosławionyś, synu móy, od Pana.

3. A tak wrócił tysiąc i sto śrebrników matce swéy; i rzekła matka iego: Zaiste poświęciłam to śrebro Panu z ręki moiéy dla ciebie, synu móy, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz oddawamci ie.

II. 4. I wrócił ono śrebro matce swoiéy. Tedy wziąwszy matka iego dwieście śrebrników, dała ie złotnikowi; i uczynił z nich obraz ryty i lany, który był w domu Michasowym.

5. A miał tén Michas kaplicę bogów, sprawił téż był Efod i Therafim, a poświęcił ręce iednego z synów swych, aby mu był za Kapłana.

6. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co było dobrego w oczach iego, uczynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Iuda, które było w pokoleniu Iuda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Iuda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoią.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Iam iest Lewita z Betlehem Iuda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za oyca i za Kapłana, a iać dam dziesięć śrebrników do roku, i dwie szacie, i pożywienie twoie; i szedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec iako ieden z synów iego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za Kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie Pan błogosławił, gdyż mam Lewitę za Kapłana.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Synowie Dan osiadłości szukając 1—17. II. Michasowego Kapłana z bałwanem wzięli, 18—26. III. a Lais zburzywszy 27. IV. znowu ie buduią, 28. 29. V. i bałwochwalstwo tam zakładaią. 30. 31.

W one dni nie było * Króla w Izraelu, a tegoż czasu pokolenie Dan szukało sobie dziedzictwa do mieszkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrzodku pokoleń Izraelskich dziedzictwo.

* Sędź. 17, 6.

2. Przetoż wyprawili synowie Dan z pokolenia swego piąci mężów z granic swoich, mężów walecznych z Saraa i z Estaol, aby przepatrzyli ziemię, i wyszpiegowali ią, i rzekli do nich: Idźcież, wyszpieguycie ziemię; i przyszli na górę Efraim aż do domu Michasowego, i nocowali tam.

3. A gdy byli blisko domu Michasowego, poznali głos młodzieńca Lewity, i zstąpiwszy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiodł? a co ty czynisz? i co ty masz za sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i naiął mię, abym u niego był za Kapłana.

5. I rzekli do niego: Prosimy poradź się Boga, abyśmy wiedzieli, poszczęścili się nam ta droga nasza, którą idziemy.

6. I odpowiedział im Kapłan: Idźcie w pokoiu; albowiem sprawuie Pan drogę waszę, którą idziecie.

7. A tak poszedłszy onych pięć mężów, przyszli do Lais, a uyrzeli lud, który w nim był, mieszkaiący bespiecznie według zwyczaiu Sydończyków w próżnowaniu i w bespieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w oney ziemi, albo posiadał królestwo ich; nad to odległymi byli od Sydończyków, i żadney sprawy z nikim niemieli.

8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżeście sprawili?

9. I rzekli: Wstańcie, a ciągniymy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież się iść, a przyszedłszy osieść tę ziemię.

10. Gdy wnidziecie, przyidziecie do ludu bespiecznego, do ziemi przestronney; bo ią dał Bóg w ręce wasze, mieysce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.

11. I wyszło ztamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boiu.

12. A idąc położyli się obozem u Karyatyarym w Iuda; przetoż nazwali ono mieysce obóz * Danów aż do dnia dzisieyszego, a iest za Karyatyarym. * Sędź. 13, 25.

13. A ruszywszy się ztamtąd na górę Efraim przyszli aż do domu Michasowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi Lais, i rzekli do braci swych: Wieciesz, iż w tym domu iest Efod i Therafim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedzcie, co macie czynić.

15. A zstąpiwszy tam, przyszli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michasów, i pozdrowili go w pokoiu.

16. Ale sześć set mężów gotowych do boiu, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.

17. A tak wszedłszy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyszpiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Therafim, i obraz lany, a Kapłan stał przede drzwiami bramy z sześcią set mężów gotowych do boiu.

II. 18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Therafim, i obraz lany; i rzekł do nich Kapłan, cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Milcz, włoż rękę twą na usta twoie, a póydź z nami, a bądź nam za oyca i za Kapłana; cóżci lepiey, bydź Kapłanem w domu męża iednego, czyli bydź Kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?

20. I uradowało się serce Kapłanowe, a wziąwszy Efod i Therafim, i obraz ryty, wszedł w pośrzodek onego ludu.

21. A oni obróciwszy się poszli, a puścili przed sobą dziatki i bydło, i co było kosztownieyszego.

22. A gdy byli opodal od domu

Michasowego, tedy mężowie, którzy
mieszkali w domiech bliskich domu
Michasowego, zebrawszy się gonili
syny Dan,
23. I wołali za synami Dan, któ-
rzy obeyrzawszy się rzekli do Mi-
chasa: Cóżci, żeś się tak skupił?
24. I odpowiedział: Bogi moie,
którem sprawił, pobraliście i Kapła-
na, a odeszliście, i cóż więcéy mieć
będę? a ieszcze mówicie, cóż ci?
25. Na to mu odpowiedzieli syno-
wie Dan: Niech nie słyszymy głosu
twego za sobą, by się snadź nie rzu-
cili na was mężowie rozgniewani, a
stracilbyś duszę twoię i duszę domu
twego.
26. I poszli synowie Dan drogą
swoią; a widząc Michas, że byli
możnieysi niżli on, wrócił się i szedł
do domu swego.
III. 27. Tedy oni wziąwszy to, co
był sprawił Michas, i z Kapłanem,
którego miał, przyszli do Lais, do
ludu próżnuiącego i bespiecznego, i
wysiekli ie ostrzem miecza, a miasto
spalili ogniem.
IV. 28. A nie był, ktoby ich rato-
wał; albowiem byli daleko od Sydonu,
i niemieli żadnéy sprawy z nikim,
a to miasto leżało w dolinie, która
iest w Betrohob, które znowu pobu-
dowawszy mieszkali w nim.
29. I nazwali imię miasta onego
Dan według imienia Dana, oyca
swego, który się był urodził Izrae-
lowi; a przed tym imię miasta onego
było Lais.
V. 30. A tak postawili sobie sy-
nowie Dan obraz ryty; a Ionatan,
syn Gersona Manasesowego, on i
synowie iego, byli Kapłanami w po-
koleniu Dan aż do czasu poimania
obywatełów onéy ziemi.
31. Wystawili tedy sobie on obraz
ryty, który był uczynił Michas, po
wszystkie dni, póki był dom Boży
w Sylo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona odeszła, 1—7. II. którą gdy zaś do domu wiodł, 8—24. III. stał się iéy gwałt w Gabaa, tak iż umarła, 25—28. IV. Lewita zrąbiwszy ią na dwanaście sztuk, rozesłał ią do wszystkich granic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy Króla
nie było w Izraelu, że mąż niektóry
Lewita, mieszkaiący przy stronie
góry Efraim, poiął sobie żonę za-
łóżnicę z Betlehem Iuda.
2. A bawiła się nierządem przy
nim założnica iego; potym odeszła
od niego do domu oyca swego, do
Betlehem Iuda, i była tam u niego
przez cztery miesiące.
3. Wstawszy tedy mąż iéy, szedł
za nią, aby ią ubłagawszy zasię ią
przywiódł, maiąc z sobą sługę swego,
i parę osłów. Tedy ona wwiodła
go w dom oyca swego, którego gdy
uyrzał oyciec onéy dziéwki, radował
się z przyiścia iego.
4. I przyiął go wdzięcznie świekier
iego, oyciec dziéwki onéy, a mieszkał
u niego przez trzy dni, i iedli i pili
i nocowali tam.
5. A dnia czwartego, gdy wstali
bardzo rano, wstał i on, aby odszedł.
Ale rzekł oyciec onéy dziéwki do
zięcia swego: Posil serce twoie
trochą chleba, a potym póydziecie.
6. Tedy siedli i iedli oboie wespoł,
i napili się. Zatym rzekł oyciec onéy
dziéwki do męża iéy: Zostań proszę,
a przenocuy tu, i bądź dobréy myśli.
7. A gdy wstał on mąż, chcąc prze-
cię iść w drogę, gwałtem przymusił
go świekier iego, iż się wróciwszy
został tam na noc.
II. 8. Wstał potym bardzo rano
dnia piątego, chcąc iść; ale mówił
oyciec onéy dziéwki: Posil proszę
serce twoie; i zabawili się, aż się dzień
nachylił, a iedli oba społu.
9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam
i założnica iego, i sługa iego, które-
mu rzekł świekier iego, oyciec onéy
dziéwki: Oto, się iuż dzień nachylił
ku wieczorowi, przenocuycież *tu pro-*
szę; oto schodzi dzień, przenocuyże
tu, a bądź dobréy myśli, a iutro
rano wyprawicie się w drogę swą,
i póydziesz do przybytku twego.
10. Tedy on mąż niechciał zostać
noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł
aż ku Iebus, (które iest Ieruzalem)
maiąc z sobą dwu osłów z brzemiony,
i założnicę swoię.

11. A gdy byli blisko Iebus, a dzień się iuż bardzo nachylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Póydź proszę, a wstąpmy do tego miasta Iebuzeyczyków, i przenocuymy w nim.

12. Któremu odpowiedział pan iego: Nie wstępuymy do miasta cudzoziemców, które nie iest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nad to rzekł do sługi swego: Póydź, abyśmy przyszli na iedno z tych mieysc, i przenocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minąwszy poszli: i zaszło im słońce u Gabaa, które iest pokolenia Beniaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedłszy przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby ie przyiął * w dom i przenocował. * Ozc 9, 9. r. 10, 9.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swoiéy z pola wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem w Gabaa, ale ludzie mieysca onego byli synowie Iemini.

17. Ten podniosłszy oczy swe uyrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i zkądeś przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Iuda aż ku stronie góry Efraimowéy, zkądem iest; bom chodził do Betlehem Iudskiego; a teraz idę do domu Pańskiego, ale niemasz nikogo, coby mię przyiął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chléb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twéy i dla sługi, który iest ze mną, sługą twoim; niemam niedostatku w żadnéy rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuy * się; czegoćkolwiek nie dostanie, to ia opatrzę; tylko na ulicy nie zostaway przez noc.
* Żyd. 13, 2.

21. Wwiodł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potym umywszy nogi swoie, iedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoie, oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstąpili dom, kołacąc we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: Wywiedź * męża, który wszedł w dom twóy, abyśmy go poznali.
* 1 Moy. 19, 4. 5.

23. A wyszedłszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czyńcie proszę téy złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czyńcież téy sprosności.

24. Oto córka moia panna, i założnica iego, wywiodę ie zaraz, że ie obelżycie, a uczynicie z nimi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czyńcie téy zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu iego; przetoż wziąwszy on mąż założnicę swoię, wywiodł ią do nich na dwór; i poznali ią, a czynili iey gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potym puścili ią, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedłszy ona niewiasta na świtaniu, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan iéy, aż się rozedniało.

27. Potym wstawszy pan iéy rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoię, a oto, ona niewiasta, założnica iego, leżała u drzwi domu, a ręce iéy były na progu.

28. I rzekł do niéy: Wstań a póydźmy; ale nic nie odpowiedziała. Wziąwszy ią tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do mieysca swego.

IV. 29. Tam przyszedłszy w dom swóy, porwał miecz, a zdiąwszy założnicę swoię rozrąbał ią z kościami iéy na dwanaście sztuk, i rozesłał ią po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, iako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéy, aż do tego dnia; uważaycież to z pilnością, a radźcie i mówcie o tym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1—3. II. wziąwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4—7. III. radzą, iakoby się zemścić. 8—11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chciano, 12—16. V. ciągnęli przeciw Beniaminitom, 17—20. VI. od któ-

rych acz dwa kroć porażeni byli, 21 — 25. VII. iednak ie za Bożą radą do szczętu (okrom sześciu set) wytracili 26 — 48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko pospolstwo iednomyślnie od Dan aż do Bersabee, i do ziemi Galaad do Pana do Masfy.

2. I stanęli przednieysi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery kroć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boiu.

3. (I usłyszeli synowie Beniamin, iż się zebrali synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, iako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéy, i rzekł: Do Gabaa, które iest w Beniamin, przyszedłem, ia i załóżnica moia, abym tam przenocował.

5. I powstali przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstąpili około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić; ale załóżnicę moię tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy załóżnicę moię, i rozrąbałem ią na sztuki, i rozesłałem ią do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy; uważcież to między sobą, a radźcie o tym.

III. 8. I powstał wszystek lud iednostaynie, mówiąc: Nie póydzie nikt do namiotu swego, ani odeydzie kto do domu swego.

9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;

10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdém pokoleniu Izraelskiém, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesiący tysięcy żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Beniamin, i pomści się nad nimi wszystkiéy sprosności, któréy się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się iednostaynie.

IV. 12. I posłały pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Beniaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?

13. Przetoż teraz wydaycie męże niepobożne, którzy są w Gabaa, abyśmy ie pozabiiali, a uprzątnęli złe z Izraela; ale nie chcieli synowie Beniaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgromadzili się synowie Beniaminowi z miast swoich do Gabaa aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Beniaminowych dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boiu, oprócz obywatelów Gabaa, których naliczono siedm set mężów na wybór.

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swéy prawéy, a każdy z nich ciskaiąc z procy kamieniem, i włosa nie chybiał.

V. 17. Mężów zasię Izraelskich naliczono, oprócz synów Beniaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boiu.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż z nas póydzie wprzód na woynę przeciw synom Beniaminowym? I odpowiedział Pan: Iuda wprzód póydzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedłszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Beniaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedłszy synowie Beniaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potym pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onymże mieyscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwéy iednak poszli syno-

wie Izraelscy, i płakali przed Panem aż do wieczora, i pytali się Pana, mówiąc: Izali ieszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Beniamina, brata naszego? I rzekł Pan: Idźcie przeciwko nim.

24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym drugiego dnia.

25. A wypadłszy synowie Beniaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu ośmnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.

VII. 26. Przetoż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i płacząc * trwali tam przed Panem, i pościli dnia onego aż do wieczora, ofiaruiąc całopalenia, i ofiary spokoyne przed obliczém Pańskiém. * Ioel. 2, 12.

27. I pytali synowie Izraelscy Pana, (bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas.

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli ieszcze wyniść na woynę przeciwko synom Beniamina, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział Pan: Idźcie; bo iutro dam ie w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Beniaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, iako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli téż synowie Beniaminowi przeciwko ludowi, a osadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, iako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których iedna szła do Bethel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężow z Izraela.

32. I rzekli synowie Beniaminowi: Porażeni będą od nas iako i pierwéy; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekaymy, a uwiadźmy ie od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatym wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z mieysca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki téż Izraelskie wyszły z mieysca swego, z łąk Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dziesięć tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich nieszczęście potkać miało.

35. I poraził Pan Beniamina przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Beniamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boiu.

36. A widząc synowie Beniaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Beniaminem, ufaiąc zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszyli się, i uderzyli na Gabaa, a wpadłszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony miéli mężowie Izraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta,

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Beniaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izraelskich około trzydziestu mężów; bo rzekli, zaiste porażeni są przed nami iako i w pierwszéy bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym iako słup począł w zgórę wstępować z miasta, tedy obeyrzawszy się synowie Beniaminowie nazad, uyrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Beniaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a woysko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili ie między sobą.

43. Ogarnęli tedy Beniamina, i gonili ie bez przestanku, a wparli ie aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Beniamina ośmnaście tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszczą, na skałę Remmon, łapaiąc ie po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili ie aż do

Giedeon, gdzie zamordowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Beniamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszczą, na skałę Remmon sześć set mężów, i zostali na skale Remmon przez cztery miesiące.

48. Potym mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Beniaminowych, wybili ie ostrzem miecza w mieście, począwszy od ludzi aż do bydlęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytym i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelscycy Beniaminczyków żaluią, 1 — 6. II. a iż córek swych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli, 7 — 9. III. wytraciwszy mieszczany Iabes Galaad, zostawili cztery sta panien, 10 — 13. IV. które im za żony dali; a gdy ieszcze mało było, 14 — 18. V. córki z Sylo brać im radzili. 19 — 25.

Nad to przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swéy Beniaminczykom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Bożego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniosłszy głos swóy, płakali płaczem wielkim.

3. I rzekli: O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisia z Izraela iedno pokolenie?

4. Tedy nazaiutrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokoyne ofiary.

5. Zatym rzekli synowie Izraelscy: Któż iest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do Pana? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, którzyby nie przyszedł do Pana do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.

6. I żałowali synowie Izraelscy Beniamina, brata swego, a mówili: Wygładzone iest dziś pokolenie iedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co pozostali, aby mieli żony, gdyżeśmy przysięgli przez Pana, że im nie mamy dać córek naszych za żony?

8. Rzekli tedy: Iestże kto z pokoleń Izraelskich, coby nie przyszedł da Pana do Masfa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Iabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywatelów Iabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych, rozkazuiąc im i mówiąc: Idźcie, a pobiycie obywatele Iabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego męszczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabiiecie.

12. Naleźli tedy z obywatelów Iabes Galaad cztery sta dziéweczek, panien, które nie uznały męża, obcuiąc z nim, i przywiedli ie do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananeyskiéy.

13. Potym posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Beniaminowych, którzy byli na skale Remmon, i przyzwali ich w pokoiu.

IV. 14. Przetoż wrócił się Beniamin onego czasu, i dali im żony, które byli żywo zachowali z niewiast Iabes Galaad, ale im ich ieszcze niedostawało.

15. A lud żałował Beniamina, iż uczynił Pan przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczynimy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wygładzone są z Beniamina?

17. Nad to rzekli: Dziedzictwo Beniamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych, (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Beniaminczykowi.)

V. 19. Potym rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które iest ku północy od Bethel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Bethel ku Sychem, a od południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Beniaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach,

21. A patrzaycie, gdy córki Sylo

wynidą gromadą do tańca; tam wyszedłszy z winnic, porwiy każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potym idźcie do ziemi Beniamin.
22. A gdy przyydą oycowie ich, albo bracia ich, skarzyć się przed nami, tedy im rzeczemy: Zmiłuycie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na woynie, a wyście im ich téż nie dali; przetoż nie iesteście winni.
23. Tedy uczynili tak synowie Beniamin, i nabrali żon według liczby swoiéy z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.
24. A tak rozeszli się ztamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a szedł ztamtąd każdy do dziedzictwa swego.
25. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił.

Księgi Ruthy.

ROZDZIAŁ I.

I. Elimelech z żoną Noemi i ze dwiema synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiéy, tamże umarł, 1—3. II. synowie téż iego zpoimawszy żony pomarli 4—6. III. Zaczym się Noemi z Ruthą, synową swą, do Betlehem wróciła 7—22.

I stało się za onych czasów, kiedy Sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Iuda na mieszkanie do ziemi Moabskiéy z żoną swoią i ze dwiema synami swymi.
2. A imię męża onego było Elimelech, imię też żony iego Noemi, także imiona dwu synów iego Mahalon i Chelion, a ci byli Efrateyczykami z Betlehem Iuda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiéy, mieszkali tam.
3. Potym umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała ze dwiema synami swoimi.
II. 4. I poięli sobie żony Moabskie; imię iednéy Orfa, a drugiéy imię Ruth; i mieszkali tam około dziesiąci lat.
5. Umarli potym i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociała po obu synach swoich i po mężu swoim.
6. A wezbrawszy się z synowymi swymi wróciła się z ziemi Moabskiéy; bo słyszała w krainie Moabskiéy, że był nawiedził Pan lud swóy, i dał im chléb.
III. 7. Tedy wyszła z mieysca, na którym była z onemi dwiema synowymi swymi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Iuda.
8. Zatym rzekła Noemi do dwu synowych swych: Idźcież wróćcie się każda do domu matki swoiéy; niechay uczyni Pan z wami miłosierdzie, iakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.
9. Niech wam da Pan znaleść odpoczynienie, każdéy w domu męża swego; pocałowała ie, a one podniosłszy głos swóy, płakały,
10. I mówiły do niéy: Raczéy się z tobą wrócimy do ludu twoiego.
11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moie; przeczżebyście ze mną * iść miały? Azaż ia ieszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi?
* 2 Sam. 15, 19.
12. Wróćcież się córki moie, a idźcie, bom się iuż zstarzała, a nie moge iść za mąż. Choćbym téż rzekła, ieszcze mam nadzieię, albo choćbym téż dobrze téy nocy była za mężem, choćbym téż nawet i porodziła syny.
13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorośli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za mąż? Nie tak córki moie; bo żałość moie większa iest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.
14. Ale one podniosłszy głos swóy, znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoię; a Rutha została przy niéy.
15. Do któréy Noemi rzekła: Oto, się wróciła powinna twoia do ludu

swego, i do bogów swoich, wróćże się i ty za powinną swoią.

16. Na co iéy odpowiedziała Rutha: Nie wiedź mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odeyść miała; owszem gdziekolwiek póydziesz, z tobą póydę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twóy lud móy, a Bóg twóy Bóg móy.

17. Gdzie umrzesz, tam i ia umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przepuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała iéy odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Izaż nie ta iest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywaycie mię Noemi, ale mię zowcie Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszechmogący napełnił.

21. Wyszłam ztąd obfitą, a próżną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię Pan utrapił, a Wszechmogący złe na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Ruth Moabitka, synowa iéy, z nią; wróciła się z krainy Moabskiéy, i przyszły do Betlehem na początku żniwa ięczmiennego.

ROZDZIAŁ II.

I. Rutha na polu Boozowym kłosy zbieraiąc 1—7. II. łaski iego doznawa, 8—7. III. a nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi, 18—21. IV. która ią, coby daléy czynić miała, uczy. 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Rutha Moabitka do Noemi: Póydę proszę na pole, a niech zbieram kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znaydę; a ona rzekła: Idź córko moia.

3. Szła tedy, a przyszedłszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A w tym przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: Pan z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechżeć Pan błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyiaż to dziéweczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dziéweczka iest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskiéy.

7. I rzekła mi: Niech proszę zbieram i zgromadzam kłosy między snopami za żeńcami; a przyszedłszy bawi się tu od samego poranku aż dotąd, a bardzo mało doma siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchay mię córko moia; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź ztąd, ale się tu trzymay dziéwek moich.

9. Pilnuy tego pola, na którem żąć będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a ieźli upragniesz, idź do naczynia, i napiy się z tego, co czerpaią słudzy moi.

10. Tedy ona upadłszy na oblicze swoie, a ukłoniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Zkądżem nalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znasz, gdyżem iest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł iéy: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrze twoiéy po śmierci męża twego, a iakoś opuściwszy oyca twego i matkę twoię, i ziemię, w któreyś się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przed tym.

12. Niechżeć odda Pan uczynek twóy, i niech będzie zapłata twoia doskonała od Pana, Boga Izraelskiego, gdyżeś przyszła, abyś nadzieię miała pod skrzydłami iego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie móy, gdyżeś mię pocieszył, a mówiłes do serca służebnicy twoiéy, chociam ia nie iest, iako iedna z służebnic twoich.

14. I rzekł iéy Booz: Gdy będzie czas iedzenia, przychodź tu, a iedz chléb, omoczywszy sztuczkę twoię w occie. I usiadła przy żeńcach, i podał iéy prażma, które iadła aż do sytości, i ieszcze iéy zbyło.

15. Potym wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim: Niech i między snopami zbiera, a nie brońcie iéy tego.

16. Owszem umyślnie upuszczaycie iéy z snopów, i zostawiaycie, aby zbierała, a nie fukaycie na nię.

17. A tak zbierała na oném polu aż do wieczora; i wymłociła to, co zebrała, i miała iakoby z Efę* ięczmienia.

* 2 Moy. 16, 36. 3 Moy. 5, 11.

III. 18. A wziąwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra iéy to, co nazbierała; a wyiąwszy dała iéy i to, co iéy zostało, gdy się naiadła.

19. I rzekła do niéy świekra iéy: Kędyżeś dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechayże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznaymiła świekrze swéy, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u którégom dziś robiła, Booz.

20. Potym rzekła Noemi do synowy swoiéy: Niech będzie błogosławionym od Pana, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nad to ieszcze rzekła Noemi: Ten mąż iest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszych.

21. Rzekła iéy téż Ruth Moabitka: Nad to mi ieszcze mówił on mąż: Trzymay się czeladzi moiéy, póki nie pożną wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruthy, synowy swéy: Dobrze, córko moia, iż będziesz chodziła z dziéwkami iego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu inném.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo ięczmienne, i żniwo pszeniczne. Potym mieszkała u świekry swoiéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Noemi rady dodała Rucie, iako miała przyyść do Booza, 1—4. II. która, gdy tak uczyniła, 5—9. III. pocieszona 10—14. IV. i udarowana była od niego, 15—18.

Potym rzekła do niéy Noemi, świekra iéy: Córko moia, azażemci nie powinna szukać odpoczynienia, żebyś się dobrze miała?

2. A teraz azaż Booz nie iest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał ięczmień na poiewisku téy nocy.

3. Przetoż umywszy się, namaż się oleykami; weźmiy téż szaty twoie na się, a idź na boiewisko, a nie day się widzieć mężowi onemu, ażby się naiadł i napił.

4. A gdy on spać póydzie, upatrzże mieysce, na którém się układzie, a przyszedłszy odkryiesz płaszcz z nóg iego, a tam się układziesz, a on tobie oznaymi, co będziesz miała czynić.

II. 5. I rzekła do niéy Ruth: Cokolwiek mi każesz, uszynię,

6. A tak szła na ono boiewisko, i uczyniła to, co iéy rozkazała świekra iéy.

7. A gdy się naiadł Booz i napił, i rozweseliło się serce iego, poszedł a układł się przy stogu; przyszła téż i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nog iego, układła się.

8. A gdy było o północy, uląkł się on mąż, a obróciwszy się, uyrzał, a oto, niewiasta leży u nog iego.

9. I rzekł: Któżeś ty? I odpowiedziała Iam iest Ruth, służebnica twoia; rozciągnieyże płaszcz twóy na służebnicę twoię, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionaś ty od Pana, córko moia; większąś pobożność po sobie pokazała teraz niż pierwéy, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi iako i bogatymi;

11. Przetoż teraz, córko moia, nie bóy się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdać to, żem ia iest pokrewny twóy, a wszakże ieszcze iest pokrewny bliższy nad mię.

13. Zostańże tu téy nocy. A gdy będzie rano, ieźli cię będzie chciał poiąć prawem bliskości, dobrze niech poymie; a ieźli cię nie będzie chciał po-

iąć, ia cię poymę prawem bliskości. Zywie Pan, śpiyże tu aż do poranku.

14. A tak spała u nog iego aż do poranku, a wstała przed tym niż mogł rozeznać ieden drugiego; bo rzekł Booz, niech nikt nie wie, że przyszła ta niewiasta na boiewisko.

IV. 15. Nad to rzekł: Day płachtę, którą masz na sobie, a trzymay ią; a gdy ią trzymała, namierzył iéy sześć miarek ięczmienia, i założył na nię, i weszła do miasta,

16. A przyszła do świekry swéy, która iéy spytała: Któżeś ty córko moia? A Ruth iéy powiedziała wszystko, co iéy uczynił on mąż,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego ięczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twoiéy.

18. I rzekła Noemi: Potrwayże, córko moia, aż się dowiesz, iako padnie ta rzecz; boć nie zaniecha ten mąż aż tę rzecz dziś skończy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Według prawa zakonnego 1—12. II. Booz Ruthę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obeda 13—16. III. który był dziadem Dawidowym 17—22.

Potym Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto pokrewny on szedł mimo, o którym powiedział był Booz, i rzekł mu: Póydź sam a siądź tu, Ty a Ty; a on przyszedłszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siądźcież téż; i usiedli.

3. Zatym rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, przedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiéy.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymay tę rolą przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starszymi ludu mego; a chceszli ią odkupić, odkup, a ieźliż nie odkupisz, powiedz mi; * bo wiem, że nad cię niemasz bliższego do wykupienia, a iam po tobie. Tedy on rzekł: Ia odkupię. * 3 Moy. 25, 25.

5. Nad to rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolą z rąk Noemi, tedy téż i Ruthę Moabitkę, żonę zmarłego poymiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie iego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snadź nie stracił dziedzictwa mego. Odkupże ty sobie bliskość moię, gdyż ia nie mogę odkupić iéy.

7. (A był to starodawny * zwyczay w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warownieysza była każda sprawa, tedy zzuwał ieden z nich trzewik swóy, i dawał go bliźniemu swoiemu, a toć było na świadectwo ustępowania dobr w Izraelu.)
* 5 Moy. 25, 9.

8. Tedy on rzekł powinowaty do Booza: Otrzymayże ty; i zzuł trzewik swóy.

9. Zatym rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Swiadkami dziś iesteście wy, żem to wszystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelionowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Ruthę Moabitkę, żonę Mahalonowę, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie iego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracią iego, i z bramy mieysca iego; tego wyście dzisia świadkami.
5 Moy. 25, 6. Matt. 22, 24.

11. I rzekł wszystek lud, który był w bramie miasta, i starsi: Iesteśmy świadkami; niechci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twóy, była iako * Rachel i iako Lia, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynayże sobie mężnie w Efracie, a ziednay sobie imię w Betlehemie.
* 1 Moy. 29, 16.

12. Niechayże dom twóy będzie iako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar ludzie,) z nasienia tego, któreć da Pan z téy to białéy głowy.
* 1 Moy. 38, 28. 29.

II. 13. A tak poiął sobie Booz Ruthę, i była mu za żonę; a gdy wszedł do niéy, tedy iéy dał Pan, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię iego w Izraelu.

15. Tenci ucieszy duszę twoię, i będzie cię żywił w starości twoiéy; albowiem synowa twoia, która cię miłuie, porodziła go, którać daleko iest lepsza, niżeli siedm synów.
16. A tak wziąwszy Noemi dzieciątko, położyła ie na łonie swoiém, a była mu za piastunkę.
III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię iego Obed; tenci iest oyciec Isaiego, oyca Dawidowego.
18. A teć są rodzaie * Faresowe: Fares spłodził Hesrona;
* 1 Kron. 2, 4. 5.
19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Amynadaba;
20. A Amynadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;
21. A Salmon spłodził * Booza, a Booz spłodził Obeda; * Łuk. 3, 32. 33.
22. A Obed spłodził Isaiego, a Isai spłodził Dawida.

Pierwsze Księgi Samuelowe,

które téż zowią pierwsze królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Anna, żona Elkany, dla niepłodności uszczypki cierpiąc płakała, 1—9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła, 20—23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała 24—28.

Był niektóry mąż z Ramataim Sofim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Ierohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efrateyczyka.
2. A ten miał dwie żony, imię iednéy Anna, a imię drugiéy Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dziatek.
3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dwa synowie Heli, Ofni i Finees, Kapłani Pańscy.
4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swéy, i wszystkim synom iéy, i córkom iéy, cząstki;
5. Ale Annie dał iednę część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot iéy zamknął.
6. I draźniła ią bardzo przeciwnica iéy, aby ią tylko rozgniéwała dla tego, iż zamknął był Pan żywot iéy.
7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna téż chodziła do domu Pańskiego, tak ią draźniła przeciwnica, płakiwała, i nie iadała.
8. Rzekł iéy tedy Elkana, mąż iéy: Anno, czemu płaczesz i czemu nie iesz? a przecz się tak trapi serce twe? izalim ia tobie nie iest lepszy niż dziesięć synów?
9. Wstała tedy Anna, gdy się naiedli i napili w Syło; a Heli Kapłan siedział na stołku u podwoia kościoła Pańskiego.
II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wielce płakała.
11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, ieźliż weyrzawszy weyrzysz na utrapienie służebnicy twoiéy, i wspomnisz na mię, a nie zabaczysz służebnicy twoiéy, i dasz służebnicy twéy potomstwo męskiéy płci, tedy ie dam Panu po wszystkie dni żywota iego, a brzytwa niepostoi na głowie iego.
12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Eli przypatrował się ustom iéy.
13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi iéy ruchały się, ale głosu iéy słychać nie było; i miał ią Heli za piianą.
14. Przetoż rzekł do niéy Heli: Długoż będziesz piianą? wytrzeźwiy się z wina twego.
15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie móy, niewiasta utrapionego ducha iestem, anim wina ani napoiu mocnego nie piła, alem wylała duszę moię przed obliczem Pańskiém.
16. Nie rozumieyże o służebnicy

twoiéy, iako o niewieście niepobożnéy, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego, mówiłam aż dotąd.

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokoiu, a Bóg Izraelski niechci da prożbę twoię, któreyś żądała od niego.

18. I rzekła: Niech znaydzie służebnica twoia łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą i iadła, a twarz iéy nie była więcéy smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed Panem, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nię Pan.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, iako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię iego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła.

21. Potym szedł on mąż Elkana, i wszystek dom iego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą i ślub swóy.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie póydę aż zostawię dzieciątko, potym odwiodę ie, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł iéy Elkana, mąż iéy: Uczyń co iest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoie. Została tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z iednym Efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiégo w Sylo, a dziecię było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchay, panie móy! żywie dusza twoia, panie móy: Iam iest ona niewiasta, któram tu stała przy tobie, modląc się Panu.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi Pan prożbę moię, któreym żądała od niego.

28. Przetożie téż ia oddawam Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, iest oddane Panu. I pokłonili się tam Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Anna Bogu za syna dziękuiąc 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina. 3—11. III. Heli maiąc syny bezbożne, nazbyt ie łaskawie karze; 12—26. IV. zaczym mąż Boży oycu i synom upadek opowiada 27—36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moie w Panu, wywyższon iest róg móy w Panu, rozszerzyły się usta moie przeciw nieprzyiaciołom moim; albowiemem się rozradowała w zbawieniu twoiém. * Łuk. 1, 47.

2. Niemaszci świętego iako Pan; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, iako Bóg nasz. * 5 Moy. 3, 24. Ps. 86, 8.

II. 3. Nie mówcież napotym słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg iest umieiętności Panem, * a nadawaią się sprawy iego. * 2 Moy. 31, 2. Dan. 1, 17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Którzy byli * nasyceni, naymuią się za chléb, a głodni przestali łaknąć; tak iż niepłodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dziatek zemdlała. * Ps. 34, 11. Łuk. 1, 53.

6. Pan zabiia * i ożywia, wwodzi do grobu i wywodzi. * 5 Moy. 32, 39.

7. Pan ubogiego czyni i zbogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu * podnosi żebraka, aby ie posadził z Książęty, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. * Ps. 113, 7. 8.

9. Nog * swiętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swoiéy będzie się mąż zmacniał. * Ps. 91, 11.

10. Pan pokruszy przeciwniki swoie, a zagrzmi na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi a da moc Królowi swemu, i wywyższy rog * pomazańca swego. * Ps. 89, 25.

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło Panu przed Heli Kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana.

13. Albowiem obyczay Kapłanów ten był około ludu: Ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa

kapłański, gdy warzono mięso, maiąc widełki o trzech zębach w ręce swoiéy,
14. I wrażał ie w statek, albo w kocieł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyiął widełkami, to sobie brał Kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.
15. Także pierwéy niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiaruiącego: Odday mięso, abym ie upiekł Kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, iedno surowe.
16. A ieźliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwéy spali tłustość, potym sobie weźmiesz, * czego będzie żądała dusza twoia, tedy on mówił: Nic z tego; teraz day, a nie daszli, wezmę gwałtem.
* 3 Moy. 7, 31.
17. I był to grzéch onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącali ludzie od ofiar Pańskich.
18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiątko * w Efod lniany. * 2 M. 28, 6.
19. A matka iego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.
20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie iego, mówiąc: Niechci da Pan potomstwo z téy niawiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na mieysca swoie.
21. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córce; a pacholę Samuel urosł przed Panem.
22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie iego całemu Izraelowi, i iako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwi namiotu zgromadzenia.
23. I rzekł do nich: Przeczże takie rzeczy czynicie? Cóż ia słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?
24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ia słyszę, że przywodzicie ku przestępstwu lud Pański.
25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sądzić go będzie Sędzia: ale ieźli, przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim uymię? Lecz nie usłuchali głosu oyca swego, bo ie chciał Pan pobić.
26. Ale pacholę Samuel postępował a rosł, i podobał się tak Panu iako i ludziom.
IV. 27. Potym przyszedł mąz Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie iawnie obiawił domowi oyca twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?
28. I obrałem go sobie z wszystkich pokoleń Izraelskich za Kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił Efod przedemną, i dałem domowi oyca twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.
29. Przeczżeście podeptali ofiarę ię, i śniedną ofiarę moię, którąm rozkazał sprawować w przybytku, i więcéyś uczcił syny swoie nad mię, abyście się utuczyli z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego?
30. Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie, dom twóy i dom oyca twego będzie służył przedemną aż * na wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będzieć to gdyż ia te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni.
* 2 M. 28, 43.
31. Oto, dni przychodzą; a odetnę ramię twe, i ramię domu oyca twego, aby nie było starca w domu twoim;
32. I oglądasz wielki ucisk * przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni. * Sam. 4, 11. 17.
33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrapił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoię; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosłszy lat męskich.
34. A toć będzie na znak, co przyydzie na dwu synów twoich, Ofni i Fineesa; dnia iednego pomrą ci oba.
35. I wzbudzę sobie Kapłana wier-

nego, który według serca mego, i według myśli moiéy czynić będzie, i zbuduię mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.

36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyydzie, aby mu się ukłonił za pieniądz śrebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do iednéy cząstki kapłańskiéy, abym iadł sztuczkę chleba.

ROZDZIAŁ III.

I. Pan Samuelowi upadek Heliego przepowiada. 1—4. II. Samuel zasię toż mu oznaymuie, 15—18. III. którego za wiernego Proroka Pańskiego wszyscy Izraelczycy przyymuią. 19—21.

A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni; bo nie bywało widzenia iawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na mieyscu swoiém, (a oczy iego iuż się były poczęły zacimiać, i nie mógł doyrzeć.)

3. A lampa Boża ieszcze nie była zagaszona, Samuel téż spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Że zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ia.

5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, spiy; i poszedł a spał,

6. Powtóre Pan ieszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ia gdyżeś mię wołał; któremu on rzekł: Nie wołałem, synu móy, wróć się a śpiy.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pana, i ieszcze mu nie było obiawione słowo Pańskie.

8. Nad to ieszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że Pan wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź śpiy a ieźli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słyszy sługa twóy. A tak Samuel szedł i spał na mieyscu swoiém.

10. Potym przyszedł Pan, i stanął a zawołał iako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twóy słucha.

11. Tedy rzekł Pan do Samuela: Oto, Ia uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w obu uszach iego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi iego; pocznę i dokonam.

13. I okażę mu, iż Ia sądzę dom iego aż na wieki dla nieprawości, o któréy wiedział; bo wiedząc że na się przeklęctwo przywodzili synowie iego, wszakże nie bronił im tego.

14. A przetoż przysiągłem domowi Heli, że nie będzie oczyściona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznaymić widzenia tego Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu móy; który odpowiedział: Owom ia.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, któreć Pan powiedział? proszę, nie tay przedemną; to a toć Bóg niechay uczyni, ieźliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznaymił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zatail nic przed nim. A on rzekł: Pan iest, co dobrego w oczach iego niech czyni.

III. 19. I rosł Samuel, a Pan był z nim, i nie dopuścił * upaść żadnemu ze wszystkich słów iego na ziemię. * Ps. 119, 38.

20. Poznał tedy wszystkich Izrael od Dan aż do Beersaba, iż Samuel był wiernym Prorokiem Panu.

21. Bo i napotym ukazował się Pan Samuelowi w Sylo, tak iako mu się przed tym obiawił Pan w Sylo przez słowo swoie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izraelczycy od Filistynów dwa kroć porażeni. 1—12. II. Co usłyszawszy Heli, z stołka szyię złamał, 13—18. III. a synowa iego przy porodzeniu umarła. 19-22.

I stało się według mowy Samuelowéy wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy

wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na woynę, a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku.

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa, tedy porażony iest Izrael od Filistynów, a pobito ich w onéy bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przecżże nas dziś poraził Pan przed Filistynami? weźmiymyż do siebie z Sylo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyydzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyiaciół naszych.

4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach; byli téż tam dway synowie Heli z skrzynią przymierza Pańskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu zakrzyknął wszystek Izrael głosem wielkim, iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebreyskim? I poznali, że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Przetoż zlękli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nic takowego przed tym.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów mocnych? cić to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zmacniaycież się, a bądźcie mężami o Filistynowie! byście snadź nie służyli *Hebreyczykom, iako oni wam służyli. Bądźcież tedy mężami, a potykaycie się. * Sędź. 13, 1.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony iest Izrael, a uciekał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża * wzięta iest, i dway synowie Heli polegli, Ofni i Finees. * Ps. 78, 61.

12. I bieżał niektóry z synów Beniaminowych z bitwy, a przyszedł do Sylo tegoż dnia, maiąc szaty rozdarte, a proch na głowie swoiéy.

II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stołku przy drodze wyglądaiąc, bo się serce iego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedłszy on mąż, opowiedział miastu, i krzyczało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego? lecz on mąż spiesząc się, przyszedł, aby to oznaymił Heliemu.

15. A Heli iuż miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy iego iuż się były zaćmiły, że nie mogł doyrzeć.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ia idę z bitwy, iam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu móy?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami, i stała się wielka porażka w ludu; tamże i dway synowie twoi legli, Ofni i Finees, * i skrzynia Boża wzięta iest.
* 1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspomniał skrzynię Bożą, spadł Heli z stołka na wznak u bramy, a złamawszy sobie szyię umarł; albowiem był człowiek stary i ociężały, a on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa téż iego, żona Fineesowa, będąc brzemienną i bliską porodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta iest skrzynia Boża, i że umarł świekier iéy, i mąż iéy, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nię bole iéy.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niéy: Nie boy się, albowiemeś syna porodziła; ale ona nic nie odpowiedziała, ani tego przypuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier iéy, i mąż iéy.

22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

ROZDZIAŁ V.

I. Skrzynia Pańska od Filistynów wzię

ta, i do kościoła wprowadzona, bałwana ich zepsowała 1 — 5. II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał 6. III. Zaczym o przywróceniu skrzyni Bożéy radzą 7—12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ią z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie onę skrzynię Bożą, wprowadzili ią do domu Dagonowego, i postawili ią podle Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotczanie nazaiutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoią na ziemi przed skrzynią Pańską; i podnieśli Dagona, i postawili go na mieyscu iego.

4. A gdy zaś wstali rano nazaiutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoią na ziemi przed skrzynią Pańską, a łeb Dagonów i obie dłoni ręku iego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonów został podle niéy.

5. Przetoż nie wstępuią Kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do domu Dagonowego, na prog Dagonów w Azocie aż do dnia tego.

II. 6. Tedy była ciężka ręka Pańska nad Azotczany, a gubiła ie; bo ie zarażała wrzodami * na zadnicach ich, w Azocie i w granicach iego.

* 3 Moy. 28, 27. Ps. 78, 66.

III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechay nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga iest ręka iego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obesłali i zebrali wszystkie Książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Cóż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gath niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ią odprowadzili, powstała ręka Pańska przeciw miastu trąbieniem bardzo wielkiém, i zarażała męże miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych mieyscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzyczeli Akkarończycy, mówiąc: Przyprowadzono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przetoż posławszy zgromadzili wszystkie Książęta Filistyńskie, i rzekli: Odeślijcie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na mieysce swoie, i niech nas nie zabiia i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkiém mieście, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak, iż wstępował krzyk miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

I. Filistynowie naradziwszy się, skrzynię z dary odsyłaią do Betsemes 1 — 12. II. Gdzie ludzie, którzy do niéy nagłądali 13 — 18. III. srodze pomordowani będąc 19. IV. do Karyatyarym przez poły iéy zbywaią 20. 21.

I była skrzynia Pańska w ziemi Filistyńskiéy przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwawszy Filistynowie Kapłanów i wieszczków, rzekli: Cóż uczynimy z skrzynią Pańską? powiedzcie nam, iako ią odesłać mamy na mieysce iéy?

3. Którzy odpowiedzieli: Ieśli odeślecie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłaycież iéy próżnéy, ale przy niéy koniecznie oddaycie ofiarę za przewinienie; tedyć będziecie uzdrowieni, i dowiecie się, czemu nie odstąpiła ręka iego od was.

4. I rzekli: Iakaż będzie ofiara za przewinienie, którą iéy oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby Książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic i pięć złotych myszy; albowiem iednaka iest plaga na was wszystkich, i na Książęta wasze.

5. A poczynicie podobie*ństwa za*dnic waszych, i podobi*eństwa myszy* waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snadź ulży ręki swéy nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, iako obciążali Egipczanie i Farao serce swoie? izaż nie dopiero, gdy

dziwne rzeczy nad nimi czynił, wypuścili ie i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy ieden, a weźmiycie dwie krowy od cieląt, na których nie postało iarzmo, i zaprzężcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmiycie téż skrzynię Pańską, i wstawcie ią na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włożcie w skrzynkę po bok iéy, a puśćcie ią, że póydzie.

9. A patrzaycie, ieźli drogą granic swych póydzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie złe; a ieźliż nie, tedy poznamy, że nie ręka iego dotknęła się nas, ale to z trefunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wziąwszy dwie krowy od cieląt zaprzęgli ie w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Potym wstawili skrzynię Pańską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą prosto ku Betsemes, a gościńcem iednym idąc szły, a ryczały, i nie zstępowały ani w prawą ani w lewą, a Książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniosłszy oczu swych uyrzeli skrzynię, i uradowali się uyrzawszy ią.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Iozuego Betsemity, tamże stanął. Tam téż był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego woza ofiarowali one krowy na całopalenie Panu.

15. Ale Lewitowie zstawili skrzynię Pańską, i skrzynkę, która była z nią, w któréy były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary Panu onego dnia.

16. Co widząc pięcioro Książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie Panu, od Azotu iednę, od Gazy iednę, od Askalonu iednę, od Geth iednę, i od Akkaronu iednę.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięci księstw, począwszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię Pańską, który iest aż do dnia tego na polu Iozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił Pan niektóre z mężów Betsemitskich, przeto iż naglądali w skrzynię Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów: i płakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził.

* 4 Moy. 4, 5. 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mogł ostać przed obliczem Pana, Boga twego świętego? i do kogoż póydzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywatelów Karyatyarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię Pańską: póydźcie, przeprowadźcie ią do siebie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyatyarym 1. 2. II. Samuel Izraelity nawraca do Pana 3 — 5. III. Filistyny, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7—14. IV. a Izraela wiernie sądzi 15—17.

Przyszli tedy mężowie Karyatyarym, i odwieźli skrzynię Pańską, a wnieśli ią do domu * Abynadabowego w Gabaa, a Eleazara syna iego poświęcili, aby strzegł skrzyni Pańskiéy. * 2 Sam. 6, 4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, iako została skrzynia w Karyatyarym, wyszedł niemały czas, to iest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za Panem.

II. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Ieźliże ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do Pana, wyrzućcież bogi cudze z pośrzodku siebie, i Astarota, a zgotuycie serce wasze Panu, i służcie iemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

* 5 Moy. 6, 13. 14. r. 20, 20. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izrael-

scy Baale i Astarota, a służyli Panu samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami Panu.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpaiąc wodę, wylewali przed Panem, i pościli tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyły się Książęta Filistyńskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlękli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestaway za nami wołać do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego iednego, i ofiarował go całego na całopalenie Panu; i wołał Samuel do Pana za Izraelem, a wysłuchał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale zagrzmiał Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł ie, i porażeni są przed obliczem Izraela.

11. A mężowie Izraelscy wypadłszy z Masfa, gonili Filistyny, i bili ie aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień ieden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię iego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam Pan.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potym więcéy nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokóy między Izraelem, i między Amorreyczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, obchodził Bethel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich mieyscach.

17. Potym się wracał do Ramaty; bo tam był dom iego, i tam sądził Izraela, tamże téż zbudował ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Złe sprawy synów Samuelowych 1—5. II. dla których Izraelczycy proszą o Króla 4—6. III. z obrazą Bożą 7—9. IV. Samuel ich od tego odwodząc, prawa królewskie wylicza 10—18. V. którym przy uporze stoiącym Bóg Króla obrać każe 19—22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe Sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna iego pierworodnego Ioel, a imię drugiego syna iego Abia; ci byli Sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie iego drogami iego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd.

* 2 Moy. 36, 6. Amos 5, 12.

II. 4. Pretoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi; przetoż postanów * nam Króla, aby nas sądził, iako ie wszystkie narody maią.

* Oze. 13, 10. Dzie. 13, 21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel Panu.

III. 7. Tedy rzekł Pan do Samuela: Usłuchay głosu ludu tego we wszystkim, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi. * 1 Sam. 10, 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, któregom ie wywiodł z Egiptu aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak téż czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchay głosu ich, a wszakże oświadcz się iako naypilniéy przed nimi, i oznaymiy im prawo Króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniosł wszystkie słowa Pańskie do ludu, który go prosił o Króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo Króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie, a osadzi nimi wozy swoie, i poczyni ie iezdnymi, a będą biegać przed wozem iego;

12. Poczyni téż sobie z nich pułkowniki nad tysiącami, i rotmistrze nad piąćiądziesiąt; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki woienne, i potrzeby do wozów iego.

13. Córki téż wasze pobierze, aby gotowały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.

14. Pola téż wasze, i winnice wasze i oliwnice wasze co naylepsze pobierze, a rozda sługom swoim.

15. Przytym z zasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziesięciny, i rozda ie komornikom swoim, i sługom swoim.

16. Także sługi wasze, i dziéwki wasze, i młodzieńce wasze co naygrzecznieysze będzie brał, i osły wasze pobierze, i obróci do roboty swoiéy.

17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami iego.

18. I będziecie wołać dnia onego dla Króla waszego, którego sobie obierzecie, a nie wysłucha was Pan dnia onego.

V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nic z tego; ale Król niech będzie nad nami,

20. Abyśmy byli i my, iako wszystkie narody; będzie nas sądził Król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował woyny nasze.

21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniosł ie do uszu Pańskich.

22. I rzekł Pan do Samuela: Usłuchay głosu ich, postanów nad nimi Króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul szukaiąc oślic 1—17. II. przyszedł do Proroka Samuela, 18. III. który mu Duchem Bożym opowiada, że będzie Królem, 19—21. VI. a zatym uczęstowawszy go 22—25. V. odprawia 26. 27.

I był mąż z pokolenia Beniamin, którego imię było Cys, syn Abielów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afia, syna męża Iemini, duży w siłę.

2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodziwszego nadeń: głową był wyższy nad wszystek inny lud.

3. A zginęły były oślice Cysowi, oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmiy teraz z sobą iednego z sług, a wstawszy idź, i szukay oślic.

4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie znaleźli. Nad to przeszli i ziemię Iemini, a nie znaleźli.

5. A przyszedłszy do ziemi Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim: Póydź, a wróćmy się, by snadź zaniechawszy oyciec móy oślic, nie frasował się o nas.

6. Który mu odpowiedział: Oto teraz iest mąż Boży w tém mieście, a mąż to zacny, cokolwiek powie, wszystko się stawa; przetoż póydźmy tam, snadź nam powie o drodze naszéy, którą iść mamy.

7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więc póydziemy; ale cóż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sumkach naszych, a podarku niemasz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; cóż mamy?

8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie czwartą część sykla śrebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszę.

9. Przed tym w Izraelu tak mawiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a póydziemy aż do Widzącego; bo którego dziś zowią Prorokiem, tego przed tym nazywano Widzącym.

10. Tedy rzekł Saul do sługi swego. Dobre iest słowo twoie, chodź, póydźmy; i szli do miasta, w którém był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, a potkali dzieweczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A iestże tu Widzący?

12. Które odpowiadaiąc im, rzekły: Iest, oto przed tobą; spiesz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuie lud na górze.

13. Skoro wnidziecie do miasta, znaydziecie go, pierwéy niż póydzie na górę, aby iadł; albowiem lud nie będzie iadł, aż on przyydzie; bo on będzie błogosławił ofierze, * potym będą ieść wezwani. A przetoż idźcie, bo go o téy godzinie znaydziecie.

* 5 Moy. 8, 10. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 4. 5.

14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszli w pośrzodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby szedł na górę.

15. A Pan obiawił * był Samuelowi dzień przed tym, niżli Saul przyszedł: mówiąc: * Dzie. 13, 31.

16. O tym czasie iutro poślę do ciebie męża z ziemi Beniamin, którego pomażesz za wodza nad ludem moim Izraelskim, a on wybawi lud móy z rąk Filistyńskich. Bom weyrzał na lud móy, gdyż przyszło wołanie iego do mnie.

17. A gdy Samuel weyrzał na Saula, rzekł mu Pan: Otoż mąż, o którymemci powiedział; tenci będzie panował nad ludem moim.

II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrzodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu iest dom Widzącego?

III. 19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest Widzący. Wstąp przedemną na górę, a będziecie dziś iedli ze mną; potym cię odprawię rano, a cokolwiek iest w sercu twém, oznaymię tobie.

20. A o oślice, któreć zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuy się, boć się znalazły. I czyież wszystko co naylepszego w Izraelu? izali nie twoie, i nie wszystkiego domu oyca twego?

21. A odpowiadaiąc Saul, rzekł: Izalim ia nie * syn Iemini z naymnieyszego pokolenia Izraelskiego? a dom móy azaż nie naypodleyszy między wszystkiemi domy pokolenia Beniaminowego? Przeczżeś tedy mówił do mnie takowe słowa?

* 1 Sam. 15, 17.

IV. 22. A tak wziąwszy Samuel Saula i sługę iego, wwiodł ie na salę, i dał im mieysce przednieysze między wezwanymi, których było około trzydziestu mężów.

23. I rzekł Samuel kucharzowi. Day sam tę cząstkę, którąmci dał, i o któreymci rzekł: Schoway ią u siebie.

24. A gdy przyniosł kucharz łopatkę, i to, co było na niéy, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmiy przed się, a iedz; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gdym rzekł: Wezwałem ludu. I iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. A gdy zstąpili z góry do miasta rozmawiał z Saulem na dachu.

V. 26. Potym wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniwać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprawię cię; wstawszy tedy Saul, wyszli oba z domu, on i Samuel.

27. A gdy chodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tém upewniony 2—16. III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany iest 17—27.

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wylał na głowę iego, a pocałowawszy go, rzekł: Izali cię nie pomazał * Pan nad dziedzictwem swoiém za wodza?

* Ozea 9, 13. Dzie. 13, 21.

II. 2. Gdy dziś odeydziesz odemnie, znaydziesz dwu mężów u grobu Racheli, na granicach Beniamin w Selsa, którzyć powiedzą: Nalazły się oślice, którycheś chodził szukać, a oto zaniechawszy oyciec twóy starania o oślicach, frasuie się o was, mówiąc: Cóż mam czynić z strony syna mego?

3. Potym odszedłszy ztamtąd daléy przyydziesz aż na pole Tabor; i po-

tkaią cię tam trzéy mężowie idący
do Boga, do domu Bożego, ieden
niesie troie koźląt, a drugi niesie
trzy bochny chleba, a trzeci niesie
łagiew wina;
4. I pozdrowią cię w pokoiu, i dadząc dwoie chleba, które weźmiesz z rąk ich.
5. Potym przyydziesz na pagórek Boży, kędy iest straż Filistyńska; a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz się z gromadą Proroków zstępuiących z góry, a przed nimi będzie harfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.
6. I ztąpi na cię Duch Pański, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża.
7. A gdy przyydą te znaki na cię, czyń cokolwiek znaydzie ręka twoia: bo Bóg iest z tobą.
8. Potym póydziesz przedemną do Galgal, a oto, ia przyydę do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych, i dla ofiarowania ofiar spokoynych; przez siedm dni będziesz czekał, aż przyydę do ciebie i ukażęć, co będziesz miał czynić.
9. I stało się, gdy się obrócił, aby odszedł od Samuela, odmienił Bóg serce iego w insze, i spełniły się wszystkie one znaki dnia onego.
10. I przyszli tam na pagórek, a oto, gromada Proroków potkała się z nim, i odpoczął nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrzodku ich.
11. Stało się * tedy, że wszyscy, którzy go przed tym znali, uyrzeli, a oto, z Prorokami prorokował; i mówili wszyscy ieden do drugiego: Cóż się stało synowi Cysowemu? Izali też Saul między Prorokami?
* 1 Sam. 19, 24.
12. I odpowiedział mąż niektóry ztamtąd, i rzekł: I któż iest oycem ich? przetoż weszło to w przypowieść: Izali i Saul między Prorokami?
13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.
14. Potym rzekł stryy Saulów do niego, i do sługi iego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: szukać oślic, a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleść, poszliśmy do Samuela.
15. I rzekł stryy Saulów: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.
16. I odpowiedział Saul stryiowi swemu: Oznaymił nam zapewne, iż znaleziono oślice; ale o sprawie królestwa, o którém mu Samuel powiedział, nie oznaymił mu.
III. 17. Potym zwołał Samuel ludu do Pana do Masfa,
18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam wywiodł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;
19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego złego waszego, i od ucisków waszych, i rzekliście mu: Postanów Króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed Panem według pokoleń waszych, i wedle tysiąców waszych.
* 1 Sam. 8, 7. 19. r. 12, 12.
20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Beniaminowe.
21. Potym kazał przystąpić pokoleniu Beniaminowemu według domów iego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i szukano go, ale go nie znaleziono.
22. Przetoż pytali się znowu Pana: Przyydzieli ieszcze sam ten mąż? I odpowiedział Pan: Oto się skrył między sprzętem.
23. Tedy poszedłszy wzięli go ztamtąd. I stanął w pośrzód ludu, i był głową wyższy nad wszystek lud.
24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to Pan obrał, że mu niemasz równia między wszystkim ludem? przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żywie Król!
25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał ie na księgach, które położył przed Panem. Potym rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego.
* 1 Sam. 8, 11. 12.
26. Także i Saul szedł do domu swe-

go do Gabaa, i szły za nim woyska, których Bóg serca dotknął.
27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, iakoby nie słyszał.
* 1 Sam. 11, 12.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ammonitowie mieszczany Iabes Galaad bardzo dręczą. 1—5. II. Co usłyszawszy Saul, 6. III. lud wszystek zebrał, 7—10. IV. Ammonity poraził, 11—14. V. zaczym znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony iest 15.

Tedy przyciągnął Nahas, Ammończyk, i położył się obozem przeciw Jabes Galaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Iabes do Nahasa: Uczyń z nami przymierze a będziemyć służyli.
2. I rzekł do nich Nahas, Ammończyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, ieźli wyłupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.
3. I rzekli do niego starsi z Iabes: Pozwól nam siedm dni, że roześlemy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a ieźli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynidziemy do ciebie.
4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniosł wszystek lud głos swóy, a płakał.
5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Iabes.
II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew iego bardzo.
III. 7. A wziąwszy parę wołów, rozrąbał ie na sztuki, i rozesłał po wszystkich granicach Izraelskich przez téż posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynidzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom iego. I padł strach Pański na lud, i wyszli iako mąż ieden.
8. I obliczył ie w Bezeku; a było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów Iuda trzydzieści tysięcy.
9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedzcie mężom w Iabes Galaad: Iutro będziecie wybawieni, gdy ogrzeie słońce. I wrócili się posłowie, i oznaymili to mężom w Iabes, którzy się uweselili.
10. Tedy rzekli mężowie Iabes Ammonitom: Iutro wynidziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.
IV. 11. Nazaiutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy Hufy; i wtargnął w pośrzodek obozu przed świtaniem, i bił Ammonity aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpierzchnęli się, tak, iż nie zostało z nich i dwu pospołu.
12. I rzekł lud do Samuela: Któż iest ten, co mówił: * Saulże będzie królował nad nami? Wydaycie męże te, abyśmy ie pobili. * 1 Sam. 10, 28.
13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś Pan uczynił wybawienie w Izraelu.
14. Zatym rzekl Samuel do ludu: Póydźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.
V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, i postanowili tam Saula Królem przed Panem w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokoyne przed Panem. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

ROZDZIAŁ XII.

I. Samuel wierność swoię w wykonywaniu urzędu oświadcza, 1—5. II. ludowi niewdzięczność iego przypomina, 6—13. III. posłusznym łaskę Bożą obiecuie, 14—17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18. 19. V. i potrwożonych cieszy. 20—25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego we wszystkiém, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami Króla.
2. A oto teraz Król chodzi przed wami, a iam się zstarzał i osiwiał, oto, i synowie moi są z wami, a iam téż chodził przed wami od młodości moiéy aż do dnia tego.
3. Otom ia tu. Swiadczcież przeciwko mnie przed Panem, i przed pomazańcem iego, ieźlim wziął któremu z was wołu, albo ieźlim wziął któremu z was osła, i ieźlim kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i ieźlim z ręki czyiéy wziął dar, żebym

miał kryć oczy swoie dla niego, a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie cisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyiéy żadnéy rzeczy.

5. Nad to rzekł do nich: Swiadkiem Pan przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec iego dnia tego, iżeście nić nie znaleźli w ręce moiéy. A oni rzekli: Swiadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: Pan świadkiem, który uczynił Moyżesza i Aarona, i który wywiodł oyce wasze z ziemi Egipskiéy.

7. Przetoż teraz staćnie, abym się rozpierał z wami przed Panem o wszystkie dobrodzieystwa Pańskie, które wam czynił i oycom waszym.

8. Gdy zaszedł Iakub do Egiptu, wołali oycowie wasi do Pana, i posłał Pan Moyżesza * i Aarona, którzy wywiedli oyce wasze z Egiptu, a posadzili ie na tém mieyscu;

* 2 Moy. 3, 10.

9. A gdy * zapomnieli Pana Boga swego, podał ie w rękę Sysarze, Hetmanowi woyska Hasor, i w rękę ** Filistynów, także w rękę Króla *** Moabskiego, którzy walczyli przeciwko nim.

* Sędź. 4, 2. ** Sędź. 10, 7. *** Sędź. 3, 12. 14.

10. Ale gdy wołali do Pana, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyiaciół naszych, a będziemyć służyli: * Sędź. 10, 10.

11. Tedy posłał Pan * Ierubaala, i Bedona, i Ieftego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyiaciół waszych okolicznych, i mieszkaliście bespiecznie.

* Sędź. 6, 14. 32. r. 10, 3. r. 11, 5.

12. Potym widząc, iż Nahas, Król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Żadnym sposobem; ale Król * będzie królował nad nami choć Pan Bóg wasz był Królem waszym.

* 1 Sam. 8, 5. 19.

13. Teraz tedy oto Król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przełożył Pan Króla nad wami.

III. 14. Ieźli się będziecie bali Pana, a iemu służyli, i słuchali głosu iego, a nie rozdraźnicie ust Pańskich, tedy i wy, i Król, który króluie nad wami, * będzie szczęśliwie chodzić za Panem, Bogiem waszym.

* 1 Sam. 13, 13. 14.

15. Ale ieźliż nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, a rozdraźnicie usta Pańskie, będzie ręka Pańska przeciwko wam, iako i przeciwko oycom waszym.

16. Ieszcze teraz stoycie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą Pan uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał Pana, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, iaka iest wielka złość wasza, któréyście się dopuścili przed oczyma Pańskiemi, żądaiąc sobie Króla.

IV. 18. Przetoż wołał Samuel do Pana, i puścił Pan gromy i deszcz dnia onego, i bał się wszystek lud bardzo Pana i Samuela.

19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Modł się za sługami twymi Panu Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o Króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie bóycie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępuycie od Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawaycie się za próżnościami, które wam nic nie pomogą, ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało Panu, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże, abym miał grzeszyć przeciw Panu, przestawaiąc modlić się za wami: owszem was będę nauczał drogi dobréy i prostéy.

24. Iedno się bóycie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatruycie iako wielmożnie poczynał z wami.

25. Ale ieźli przecię w złości trwać

będziecie, tedy i wy, i Król wasz poginiecie.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ionatan Filistyny w mieście Sabaa pobił. 4—4. II. Zaczym się Filistyni zbieraią przeciw Izraelczykom, 5. III. ktorzy boią się ich, uciekaią. 6—8. IV. Saul nie czekaiąc Samuela, ofiaruie, 9—12. V. przeto go Bóg odrzucił. 13—23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem.)

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saula dwa tysiące w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Ionatanem w Gabaa Beniamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Ionatan pobił straż Filistyńską, która była w Gabaa, i usłyszęli Filistynowie. Zatym Saul zatrąbił w trąbę po wszystkiéy ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebreyczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistyńską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwołano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie téż zebrali się, aby walczyli z Izraelem, maiąc trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy iezdnych, a ludu bardzo wiele iako piasku, który iest na brzegu morskim, i ciągnęli, a położyli się obozem w Machmas na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w iaskini, i w obronne mieysca, i w skały, i w wieże, i w iamy.

7. Niektórzy téż Hebreyczykowie przeprawili się za Iordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul ieszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrwożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego.

* 1 Sam. 10, 8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przynieście do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokoyne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel: Cożeś uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się téż zebrali do Machmas,

12. Tedym rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a iam ieszcze nie ubłagał twarzy Pańskiéy, i tak poważyłem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreć rozkazał; albowiem terazby był utwierdził Pan królestwo twoie nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoie * nie ostoi się; Pan sobie znalazł męża według ** serca swego, któremu rozkazał Pan, aby był wodzem nad ludem iego, gdyżeś nie zachował, coć przykazał Pan.

* 1 Sam. 12, 14. ** Ps. 89, 21. Dzie. 13, 22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Beniamin, i policzył Saul lud, którego się znalazło * przy nim około sześci set mężów.

* 1 Sam. 14, 2.

16. Przetoż Saul, i Ionatan syn iego, i lud, który się znalazł przy nim, zastali w Gabaa w Beniamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Filistyńskiego trzy hufce; hufiec ieden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul,

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległéy dolinie Soboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znaydował się we wszystkiéy ziemi Izraelskiéy; bo byli zabieżeli temu Filisynowie, żeby snadź Hebreyczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy lemiesz swóy, i motykę swoię, i siekierę swoię, i rydel swóy.

21. Bo stępiały były ostrza lemie-

szów, i motyk, i wideł, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas woyny, że się nie znaydował miecz, ani oszczep w ręku wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Ionatanem, tylko się znaydował u Sauła i Ionatana, syna iego.

23. A straż Filistyńska wyszła na drogę ku Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ionatan sam z sługą swoim szedłszy ku Filistynom 1—13. II. zasadzkę ich poraził, 14. III. zkąd się drudzy polękli. 15—19. IV. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrawszy, w pogoń za nimi idzie, 20—23. V. lud przysięgą obowiązuie, 24—26. VI. Ionatana, który z niewiadomości wykroczył, 27—43. VII. zabić chce, 44. VIII. ale się lud oń uymuie. 45. 46. IX. Woyny Saulowe, 47. 48. X. i potomstwo iego 49—52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Ionatan, syn Saulów, do sługi, który nosił broń iego: Póydź, przeydziemy do straży Filistyńskiéy, która iest na onéy stronie: a oycu swemu o tym nie oznaymił.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod iabłonią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześci * set mężów.

* 1 Sam. 13, 15.

3. A Achyas syn Achytoba, brata Ichaboda, syna Fineesowego, syna Heli, Kapłana Pańskiego w Sylo, nosił Efod; a lud nie wiedział, iż odszedł Ionatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Ionatan prześcia ku straży Filistyńskiéy, była skała ostra po iednéy stronie, także skała ostra po drugiéy stronie, iednéy imię Boses a drugiéy Sene.

5. Skała iedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. I rzekł Ionatan do wyrostka, który nosił broń iego: Póydźmy, a przeydziemy do straży tych nieobrzezańców, snadź uczyni Pan przez nas wybawienie; boć nie trudno * Panu wybawić w wielu albo w trosze.

* 2 Kron. 14, 11.

7. I rzekł mu sługa, noszący broń iegu: Czyń, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ia będę z tobą według woli twoiéy.

8. Tedy rzekł Ionatan: oto my idziemy do tych mężów, a ukażemy się im.

9. Ieźli nam tak rzeką: Czekaycie aż przyidziemy do was, stoymyż na mieyscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale ieźliż tak rzeką: Póydźcie do nas, póydźmyż; boć ie dał Pan w rękę naszę, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy oba straży Filistyńskiéy. I rzekli Filistynowie: Onoż Hebréyczycy wychodzą z iaskini, w któréy się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Ionatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Póydźcie ku nam, a oznaymiemy wam coś. I rzekł Ionatan do sługi swego: Póydź za mną; boć ie Pan podał w ręce Izraelczykom.

13. Lazł tedy Ionatan na ręku swych, i na nogach swych, a wyrostek iego za nim; i padali przed Ionatanem, i przed wyrostkiem iego, który też zabiiał, idąc za nim.

II. 14. A tak była porażka pierwsza, w któréy pobił Ionatan i wyrostek iego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, iakoby na pół staia roli.

III. 15. I przyszedł strach na oboz na polu, i na wszystek lud; straż téż, i ci, którzy byli wyiechali na zdobycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gabaa Beniaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto nie było Ionatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achyasa: Przystaw skrzynię Bożą. (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy ieszcze Saul mówił do Kapłana, że zamieszka,

która była w obozie Filistyńskim, wzmagała się i rozmnażała; przetoż rzekł Saul do Kapłana: Zawściągniy ręki twoiéy.

III. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystek lud który był z nim, przyszli, gdzie była bitwa, a oto każdego miecz był obrócony na towarzysza iego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebréyczycy, którzy przed tym przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się téż obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Ionatanem.

22. Nad to wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efraim, gdy usłyszeli, iż uciekaią Filistynowie, szli za nimi w pogoń w onéy bitwie. * 1 Sam. 13, 6.

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy ztrudzeni byli onego dnia. I poprzysiągł Saul lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chléb przed wieczorem, aż się pomszczę nad nieprzyiacioły mymi. I nie skosztował wszystek lud chleba.

25. Tedy wszystek lud onéy ziemi przyszedł do lasa, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedłszy tedy lud do lasa, uyrzał płynący miód; wszakże nie doniosł żaden z miodem ręki swoiéy do ust swoich, bo się bał lud onéy przysięgi.

VI. 27. Ale Ionatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud oyciec iego, i siągnął koniec laski, którą miał w ręce swéy, a omoczył go w plastrze miodu, i obrócił rękę swoię do ust swoich, i oświeciły się oczy iego,

28. A odpowiadaiąc ieden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał oyciec twóy lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chléb dzisia, ztądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Ionatan: Strwożył oyciec móy lud ziemi. Patrzcie proszę, iako są oświecone oczy moie, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Iako daleko więcéy, gdyby się był naiadł dziś lud z *łupu nieprzyiaciół* swoich, których *nabył; Izaliby* nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyny od Machmas aż do Aialon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzezali ie na ziemi, a iadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: * Oto lud grzeszy przeciw Panu, iedząc ze krwią; który rzekł: Zgrzeszyliście; przytoczcież sam do mnie teraz kamień wielki. * 5 Moy. 12, 16. 23.

34. Zatym rzekł Saul: Rozéydźcie się między lud, a rzeczcie do nich; Przywiedźcie do mnie każdy wołu swego, i każdy owcę swą, biycież ie tu, a iedzcie, a nie zgrzeszycie przeciwko Panu, iedząc ze krwią. I przywiedli wszystek lud, każdy wołu swego w ręce swéy w nocy, i bito ie tam.

35. I zbudował Saul ołtarz Panu, toć naypierwszy ołtarz, który zbudował Panu.

36. I rzekł Saul: Puśćmy się za Filistynami nocą, a biymy ie aż do świtania, a nie zostawuymy z nich iednego. Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego iest w oczach twoich, uczyń; ale Kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul Boga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli ie w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetoż rzekł Saul: Przystąpcie sam wszyscy celniéysi z ludu, i wywiedzcie się, a patrzcie przy kimby grzéch dziś był.

39. Bo żywie Pan, Który wybawia Izraela, choćby był i przy Ionatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkiego ludu.

40. Nad to rzekł do wszystkiego Izraela: Wy będziecie na iednéy stronie, a ia i Ionatan, syn móy, będziemy na drugiéy stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego iest w oczach twoich, uczyń.

41. Zatym rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: Panie, pokaż sprawiedliwą, i nalezion iest Ionatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potym rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Ionatanem, synem moim; i naleziony iest Ionatan.

43. Zatym rzekł Saul do Ionatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Ionatan, i rzekł: Skosztowałem tylko końcem laski, którąm miał w ręce moiéy, trochę miodu, i dla tegoż ia mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz Ionatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula: Izali Ionatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchoway! żywie Pan, nie spadnie i włos z głowy iego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisia. A tak wybawił lud Ionatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrocił Saul do Filistynów, a Filistynowie odeszli na miéysce swoie.

IX. 47. A Saul otrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyiaciołom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomczykom, i przeciw Królom Soba, i przeciw Filistynom, a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy téż woysko, poraził Amalekity, wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Ionatana, i Iesuiego, i Melchysua, a imiona dwu córek iego: imię pierworodnéy Merob, a młodszéy Michol;

* 1 Kron. 8, 33.

50. A imię żony Saulowéy Achynoam, która była córką Achymaasową; a imię Hetmana woyska iego Abner, syn Nera, stryia Saulowego.

51. Bo Cys był oyciec Saulów, a Ner oyciec Abnerów, syn Abielów.

52. I była woyna wielka z Filistynami po wszystkie dni Saulowe. Przetoż, gdziekolwiek widział Saul iakiego silnego, i dzielnego męża, przyimował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

I.* Saul maiąc rozkazanie, aby Amalekity do szczętu wygładził, 1—8. II. Królowi ich Agagowi zfolgował, także z bydeł co lepsze zostawił 9—15. III. Zatym Samuel grzéch mu pokazuie, i odrzucenie opowiada, 16—30. IV. a rozsiekawszy króla Agaga 31—33. V. Saula opuszcza. 34. 35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię Pan, abym cię pomazał za Króla nad ludem iego Izraelskim; przetoż teraz posłuchay głosu słów Pańskich.

2. Tak mowi Pan zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, iako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu.

* 2 Moy. 17, 8.

3. Przetoż idź, a pobiy * Amaleka, i wytrać iako przeklęte wszystko, co ma; nie folguy mu, ale wybiy od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbląda aż do osła. * 1 Sam. 15, 18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Iuda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiodł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cynéyczyka: Idźcie, odstąpicie, a wynidźcie z pośrzodku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cyneyczyk z pośrzodku Amalekitów. * Matt. 5, 7.

7. I poraził Saul Amaleka od Hewiła którędy chodzą do Sur, które iest przeciw Egiptowi.

8. I poimał Agaga, Króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobił ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud iego Agagowi, i co naylepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było naylepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego to wygubili.

10. Przetoż stało się słowo Pańskie do Samuela, mówiąc:
11. Żal mi, * żem postanowił Saula za Króla; albowiem odwrócił się odemnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał sie bardzo Samuel, i wołał do Pana przez całą noc.
* 1 Sam. 15, 35.
12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul doKarmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa, a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.
13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławionyś ty od Pana, wypełniłem słowo Pańskie.
14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ia słyszę?
15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przygnano ie; albowiem lud przepuścił co naylepszym owcom, i wołom, aby ie ofiarował Pana, Bogu twemu, a ostatekieśmy wytracili iako przeklęte.
III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuść, a powiemci, co mówił Pan do mnie w nocy, a on mu rzekł: Powiedz.
17. I rzekł mu Samuel: Izali gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię Pan, za Króla nad Izraelem?
* 1 Sam. 9, 16. r. 10, 1.
18. I posłał cię Pan w tę drogę, i rzekł: * Idź, a wytrać Amalekity iako przeklęte grzeszniki, i walcz przeciwko nim ażbyś ie do szczętu wytracił.
* Sam. 15, 3.
19. Przeczżeś tedy nie usłuchał głosu Pańskiego, aleś się udał za korzyścią, i uczyniłeś złe przed oczyma Pańskiemi?
20. Tedy odpowiedział Saul Samuelowi: I owszem usłuchałem głosu Pańskiego, a szedłem drogą, którą mię posłał Pan, i przywiodłem Agaga, Króla Amalekitskiego, a Amalekity wytraciłem iako przeklęte.
21. Ale lud pobrał z korzyści owce i woły co przednieysze z przeklęctwa, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, w Galgal.
22. I rzekł Samuel: Izali się tak kocha Pan w całopaleniach i w ofiarach, iako gdy kto słucha głosu Pańskiego? oto, posłuszeństwo lepsze iest niżeli ofiara, a słuchać lepiéy iest, niż * ofiarować tłustość baranów.
* Ozea. 6, 6. Matt. 9, 13. r. 12, 7.
23. Bo przeciwić się iest iako grzéch czarowania, a przestąpić przykazanie iest iako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż iżeś odrzucił słowo Pańskie, tedy cię téż odrzucił Pan, abyś nie był Królem.
24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił rozkazanie Pańskie i słowa twoie, gdyżem się bał ludu, i usłuchałem głosu ich.
25. A teraz znieś proszę grzéch móy, a wróć się ze mną, abym się pokłonił Panu.
26. I rzekl Samuel do Saula: Nie wrócę się z tobą; gdyżeś odrzucił słowo Pańskie, ciebie téż odrzucił Pan, abyś nie był Królem nad Izraelem.
27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby odszedł, uchwycił skrzydło płaszcza iego, i oderwało się.
28. Tedy mu rzekł Samuel: * Oderwał Pan królestwo Izraelskie dzisia od ciebie, i dał ie bliźniemu twemu, lepszemu niżeś ty.
* 1 Sam. 28, 17.
29. A zaisteć Mocarz Izraelski nie skłama, ani będzie żałował; bo nie iest człowiekiem, aby miał żałować.
30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże uczciy mię proszę przed starszymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się ze mną, abym się pokłonił Panu, Bogu twemu.
IV. 31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem, i pokłonił się Saul Panu.
32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agaga, Króla Amalekitskiego; i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci.
33. Ale rzekł Samuel: Iako osierocił niewiasty miecz twóy, tak osierocona będzie nad inne niewiasty matka twoia. I rozsiekał w kęsy Samuel Agaga przed obliczem Pańskiém w Galgal.

V. 34. Potym odszedł Samuel do Ramaty, a Saul szedł do domu swego, do Gabaa Saulowego.

35. A iuż potym więcey Samuel nie widział Saula aż do dnia śmierci swoiey; wszakże żałował Samuel Saula, a Pan też żałował, że uczynił Królem Saula nad Izraelem. * 1 Sam. 19, 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid pomazany na królestwo 1—13. II. Saula gdy od ducha złego trapiony był, muzyką uwesela 14—23.

Tedy rzekł Pan do Samuela; I pokiż ty będziesz żałował Saula, gdyżem go Ia odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napełniy róg twóy oliwą, a póydź poślę cię do Isaiego Betlehemczyka; bom tam sobie upatrzył między syny iego Króla.

2. I rzekł Samuel: Iakoż mam iść? Bo usłyszy Saul, i zabiie mię. I odpowiedział Pan: Weźmiy z sobą iałowicę z stada, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofiarował Panu.

3. I wezwiesz Isaiego na ofiarę, a Ia tobie oznaymię, co masz czynić; i pomażesz mi tego, o którymci powiem.

4. I uczynił Samuel iako mu powiedział Pan, a przyszedł do Betlehem; a ulękłszy się starsi miasta, zabieżeli mu, i mówili: Spokoyneli iest przyście twoie?

5. I rzekł: Spokoyne: przyszedłem, abym ofiarował Panu. Poświęćcież się, a póydźcie ze mną na ofiarę. I poświęcił Isaiego, i syny iego, a wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy przyszli, uyrzał Eliaba, i rzekł: Zaiste ten iest przed Panem pomazaniec iego.

7. Lecz rzekł Pan do Samuela: Nie patrz na urodę iego, ani na wysokość wzrostu iego, gdyżem go odrzucił. Albowiem Ia nie patrzę na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co iest przed oczyma, ale Pan * patrzy na serce.
* 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ierem. 11, 20. r. 17, 10.

8. Zawołał tedy Isai Abynadaba, i kazał mu iść przed Samuela, który rzekł: I tego nie obrał Pan.

9. Potym kazał przyiść Isai Sammie a on rzekł: I tego nie obrał Pan.

10. Tedy kazał przyiść Isai siedmi synom swoim przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaiego: Nie obrał Pan i tych.

11. Potym rzekł Samuel do Isaiego: Wszyscyż to iuż synowie? Odpowiedział: Ieszcze został naymłodszy, który * pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isaiego: Pośliyże, a przywiedź go; boć nie usiędziemy, aż on tu przyidzie.
* 2 Sam. 7, 8. Ps. 78, 70. Ps. 89, 21.

12. A tak posłał i przywiodł go; a on był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a piękny na weyrzeniu. Tedy rzekł Pan: Wstań, a pomaż go, boć ten iest.

13. Wziąwszy tedy Samuel róg * z oliwą, pomazał go w pośrzód braci iego. I został Duch Pański ** nad Dawidem od onegoż dnia, i na potym. Zatym Samuel wstał, i poszedł do Ramaty.
* Ps. 89, 21. ** Dzie. 7, 46. r. 13, 22.

II. 14. A duch Pański odstąpił od Saula, i trwożył go duch zły od Pana.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię;

16. Niech rozkaże pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukaią męża, coby umiał grać na harfie, że gdy cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką swą, a ulżyć się.

17. Rzekł tedy Saul do sług swoich: Upatrzycie mi proszę męża, coby dobrze grać umiał, a przywiedźcie do mnie.

18. I odpowiedział ieden z sług, i rzekł: Otom widział syna Isaiego Betlehemczyka, który umie grać, a iest człowiek mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki, a Pan iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Isaiego, mówiąc: Pośliy do mnie Dawida, syna twego, który iest przy stadzie.

20. Tedy wziąwszy Isai osła, chléb, i flaszę wina, wziąwszy i koziełka iednego z stada, posłał przez Dawida, syna swego, Saulowi.

21. A gdy przyszedł Dawid do Saula, stanął przed nim; a rozmi-

łował się go bardzo, i był u niego
za wyrostka broń noszącego.
22. I posłał Saul do Isaiego, mó-
wiąc: Niech stoi proszę Dawid prze-
demną; bo znalazł łaskę w oczach
moich:
23. I bywało, gdy przychodził Duch
Boży na Saula, że wziąwszy Dawid
harfę, grał ręką swą; tedy Saul miał
ulżenie, i lepiéy się miał, bo odcho-
dził od onego on Duch zły.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Filistyńskie woysko przeciw Izraelczykom 1—3. II. Goliat im hardzie urąga 4—19. III. Dawid z nim poiedynek czyniąc 20—48. IV. zabił go 49. 50. V. Filistynowie uciekaią 51. VI. a Saul ich goni i biie 52. 53. VII. Naostatek głowę i oręże Goliatowę do Ieruzalem przynosi 54—58.

Tedy zebrali Filistynowie woyska
swe, aby walczyli, a zeszli się u
Sochot, które iest w Iudzie, i poło-
żyli się obozem między Sochotem i
między Asekiem na granicach Domim.
2. A Saul i mężowie Izraelscy ze-
brali się, i położyli się obozem w
dolinie Ela, i uszykowali woysko
przeciw Filistynom.
3. A Filistynowie stali na górze
z iedney strony, ale Izraelczycy stali
na górze z drugiéy strony, a dolina
była między nimi.
II. 4. I wyszedł mąż między nie
z obozu Filistyńskiego imieniem Go-
liat z Get: wzwysz na sześciu łokci
i na piędzi.
5. A przyłbica miedziana była na
głowie iego, a w karacenę łuszcza-
stą ubierał się, a waga karaceny
pięć tysięcy syklów miedzi ważyła.
6. Nad to nakolanki miedziane miał
na nogach swoich, i tarcz miedzianą
między ramionami swémi.
7. A oszczepisko oszczepu iego iako
nawóy tkacki, a grot oszczepu iego
miał sześć set syklów żelaza, a nio-
sący tarcz iego szedł przed nim.
8. I stanąwszy wołał do hufów Izra-
elskich, i mówił im: Nacoście wy-
ciągnęli z woyskiem ku potykaniu?
izażem ia nie iest Filistyńczyk, a wy
słudzy Saulowi? Obierzcież między
sobą męża, a niech mi się stawi.
9. Będzieli się mógł potkać ze mną,
a zabiie mię, będziemy waszymi nie-
wolnikami; lecz ieźli go ia przemogę,
i zabiię go, wy będziecie naszymi
niewolnikami, i służyć nam będzie-
cie. Nad to rzekł Filistyńczyk:
10. Iam dziś urągał hufom Izra-
elskim; daycie mi męża, a niech czy-
ni ze mną poiedynkiem.
11. A usłyszawszy Saul i wszy-
stek Izrael te słowa Filistyńczyka,
ulękli się, i strwożyli się bardzo.
12. (A Dawid * był synem męża
Efratéyczyka z Betlehem Iuda, któ-
rego imię Isai, który miał ośm sy-
nów, a ten był za dni Saulowych
stary i podeszły w leciech.
* 1 Sam. 16, 1.
13. I poszli trzéy * synowie Isaie-
go starsi za Saulem na woynę; a
imiona trzech synów iego, którzy
poszli na woynę są te: Eliab pier-
worodny, a wtóry po nim Abyna-
dab, a trzeci Samma;
* 1 Sam. 16, 6. 8. 9.
14. Lecz Dawid był naymłodszy;
a tak trzéy naystarsi poszli byli za
Saulem.)
15. Dawid tedy odchodził* i wracał
się od Saula, aby pasł trzody oyca
swego w Betlehem. * 1 Sam. 16, 19.
16. Ale Filistyńczyk wychadzał
wstawaiąc rano i wieczór, i stawał
przez czterdzieści dni.
17. I rzekł Isai do Dawida, syna
swego: Weźmiy teraz braci swym to
Efa prażma, i dziesięcioro chleba tego
a bież do obozu do braci swych.
18. A tych dziesięć młodych serów
doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą
nawiedziwszy dowiesz się iako się
maią, i zastawę ich wydźwigniesz.
19. A Saul, i oni, i wszyscy mę-
żowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela,
walcząc przeciwko Filistynom.
III. 20. Wstawszy tedy Dawid ra-
no na świtaniu, a poruczywszy trzo-
dę strożowi, wziął to na się, i szedł,
iako mu był rozkazał Isai, i przy-
szedł do obozu, a woysko wyszło
było do szyku, i okrzyk uczyniło
ku potykaniu.
21. A iuż byli uszykowali Izrael-

czycy i Filistynowie woysko przeciwko woysku.

22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co przyniosł, i złożywszy to z siebie pod rękę stroża sprzętu żołnierskiego, bieżał do woyska, a przyszedłszy przywitał się z bracią swoią w pokoiu.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto * mąż imieniem Goliat, Filistyńczyk z Get, występował między nie z woyska Filistyńskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid.

* 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy uyrzawszy onego męża, uciekali od oblicza iego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A widzieliżeście tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale ktoby go zabił, ubogaci go Król bogactwy wielkiemi, i córkę mu swoię da, a dom oyca iego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odiął pohańbienie od Izraela? Bo cóż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga woyskom Boga żywiącego?

27. I powiedział mu lud oneż słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabiie.

28. A gdy usłyszał Eliab, brat iego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Eliab na Dawida, i rzekł: Po coś tu przyszedł, a komuś poruczył onę trochę owiec na puszczy? znamci ia pychę twoię, i złość serca twego, żeś przyszedł, abyś się przypatrował bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: Cóżem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł.

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się iako i przed tym; a odpowiedział mu lud tak iako i pierwéy.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano ie Saulowi, którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech niczyie serce nieupada dla tego; sługa twóy póydzie, a będzie sie bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abyś się z nim potykał; boś iest dzieciną, a on iest mężem walecznym od młodości swoiéy.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługa twóy trzodę oyca swego, a gdy przychodził lew, i niedźwiedź, a porywał barana z stada,

35. Tedym go gonił, i biłem go, i wydzierałem z paszczęki iego; a gdy się rzucał na mię, ułapiwszy go za gardło iego, tłukłem go, i zabiiałem go.

36. I lwa i niedźwiedzia zabił sługa twóy; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, iako ieden z tych, gdyż urągał woyskom Boga żywiącego.

37. Nad to rzekł Dawid: Pan, który mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida: Idź a Pan niech będzie z tobą.

38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe, i włożył przyłbicę miedzianą na głowę iego, a obłokł go w pancerz.

39. Przypasał téż Dawid miecz iego na szaty swoie, i kosztował, ieźliby mógł chodzić, (bo przed tym tego nie doświadczał.) Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tym chodzić, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kiy swóy w rękę swoię, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył ie do naczynia pasterskiego, które miał, to iest do torby, a procę swoię niosł w ręku swoich, i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł téż Filistyńczyk, postępuiąc i przybliżaiąc się ku Dawidowi, i wyrostek, który niosł tarcz, przed nim.

42. A gdy poyrzał Filistyńczyk i obaczył Dawida, lekce go sobie poważył, przeto że był dzieciną, a lisowatym i pięknym na weyrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Izalim ia pies, iż ty idziesz na mię z kiiem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoie.

44. Nad to rzekł Filistyńczyk do

Dawida: Póydź do mnie, a dam ciało twoie ptastwu powietrznemu i bestyom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z tarczą, a ia idę do ciebie w imieniu Pana zastępów, Boga woysk Izraelskich, któremuś urągał.

46. Dziś cię poda Pan w ręce moie, a zabiię cię, i odeymę głowę twoię od ciebie, a dam trupy woyska Filistyńskiego ptastwu powietrznemu, i bestyom ziemskim, a pozna wszystka ziemia, że iest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan, gdyż Pańska iest walka, a poda was w ręce nasze.

48. I stało się, gdy powstał Filistyńczyk, i szedł, a przybliżał się przeciwko Dawidowi, że pośpieszył i Dawid, a bieżał na potkanie przeciwko Filistynowi:

IV. 49. A ściągnąwszy Dawid rękę swą do torby, wyiął z niéy kamień, i cisnął z procy, a ugodził Filistyńczyka w czoło iego, tak iż ucknął kamień w czele iego, i padł twarzą swą na ziemię.

50. A tak przemogł Dawid Filistyńczyka procą i kamieniem, a uderzywszy Filistyńczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w ręku.

V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął nad Filistyńczykiem, i wziął miecz iego, i dobył go z pochwy iego, i zabił go, i uciął nim głowę iego. A gdy uyrzeli Filistynowie, iż umarł mocarz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawszy tedy mężowie Izraelscy i Iudzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwszy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.

VII. 54. Potym wziąwszy Dawid głowę onego Filistyńczyka, przyniosł ią do Ieruzalem, a zbroię iego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi, mówił do Abnera, Hetmana woyska swego: Czyim iest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Żywie dusza twoia, Królu, żeć niewiem.

56. Tedy rzekł Król: Pytay, czyim iest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid zabiwszy Filistyńczyka, tedy go wziął Abner, i przywiodł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynowę w ręku swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czyieś ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Iestem syn sługi twego Isaiego Betlehemczyka.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ionatan w Dawidzie się kocha 1—4. II. Dawid żołnierz znamienity 5. III. Niewiasty go nad Saula przenoszą 6. 7. IV. Saul się tym obraziwszy 8. 9. V. chce go zabić 10. 11. VI. i dawszy mu na zdradzie Hetmaństwo. 12—16. VII. córkę mu obiecuie. 17—30.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że dusza Ionatanowa spoiła się z duszą * Dawidową, i umiłował go Ionatan, iako duszę swoię.

* 1 Sam. 19, 1.

2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścił, żeby się wracał do domu oyca swego.

3. A tak uczynił Ionatan z Dawidem przymierze; bo go miłował * iak duszę swoię. * 1 Sam. 20, 17. r. 23, 18.

4. A zdiąwszy z siebie Ionatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. I wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a rostropnie się sprawował, i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczu wszystkiego ludu, także i w oczu sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewaiąc i graiąc przeciwko Saulowi Królowi z bębnami, z weselem, i z gęślami.

7. A śpiewaiąc na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził *

Saul swóy tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy.

* 1 Sam. 21, 11. r. 29, 5.

IV. 8. I rozgniéwał się Saul bardzo, bo się nie podobały w oczach iego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc: a czegoż mu niedostaie, iednego królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potym.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrzodku domu, a Dawid grał ręką swoią dnia onego, iako i przed tym, a Saul miał włocznią w ręce swéy.

11. I cisnął Saul włocznią, mówiąc: Przebiię Dawida aż ku ścienie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. I bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go Hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych rostropnie się sprawował; bo Pan był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo rostropnie sobie poczynał, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Iuda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moię starszą Merob damci za żonę, iedno bądź mężem mocnym, i odprawuy woyny Pańskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moia na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ia? albo co za stan móy? albo co za dom oyca mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała bydź dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana iest Adryelowi Meholatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol, córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to biło.

21. I rzekł Saul: Dam mu ią, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugiéy będziesz zięciem moim dzisia.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzeczie do Dawida potaiemnie; mówiąc: Oto, upodobał cię sobie Król, i wszyscy słudzy iego miłuią cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, opowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, bydź zięciem królewskim, gdyżem ia iest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznaymili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać Król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzezek Filistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyiaciołmi królewskimi; bo Saul myślił, iakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy iego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim, a ieszcze się nie były wypełniły dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie iego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniosł Dawid nieobrzeski * ich, i oddano ie spełna Królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą, za żonę.

* 2 Sam. 3, 14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że Pan był z Dawidem, a iż Michol, córka iego, miłowała go,

29. Tym więcéy Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyiacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały Książęta Filistynskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, rostropniéy sobie poczynał Dawid nad wszystkie sługi Saulowe; przetoż slawne było imię iego bardzo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Saul Dawida zabić każe, 1. II. Ionatan kazawszy mu ustąpić. 2—5. III. Saula ubłagał 6. 7. IV. Dawid Filistyny poraził. 3. V. Saul go znowu zabić chciał, 9. 10. VI. ale Michol przez okno go spuściła. 11. 17. VII. Do Samuela uszedł. 18. 19. VIII. Słudzy Saulowi prorokuią, 20—22. IX. i sam Saul. 23. 24.

Tedy mówił Saul do Ionatana, syna swego, i do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida; ale Ionatan syn Saulów, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. I oznaymił to Ionatan Dawidowi, mówiąc: Saul, oyciec móy, myśli cię zabić; przetóż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryiesz się.

3. A ia wynidę, i stanę podle oyca mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z oycem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznaymię.

4. A tak mówił Ionatan o Dawidzie dobrze do Saula, oyca swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy Król przeciwko słudze swemu Dawidowi; boć nic nie winien, owszem sprawy iego byłyć bardzo pożyteczne,

5. Gdy położył duszę swą w ręce swéy, i zabił Filistyńczyka, i uczynił Pan wybawienie wielkie wszystkiemu Izraelowi. Coś widział, i uradowałeś się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnéy, chcąc zabić Dawida bez przyczyny?

* 1 Sam. 17, 49.

III. 6. I usłuchał Saul słów Ionatanowych, i przysiągł Saul: Żywie Pan, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Ionatan Dawida, i odpowiedział mu Ionatan wszystkie one słowa; i przywiódł Ionatan Dawida do Saula, i był przed nim, iako i przed tym.

IV. 8. I wszczęła się znowu woyna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził ie porażką wielką, i uciekli przed obliczem iego.

V. 9. W tym Duch Pański zły * przypadł na Saula, który w domu swym siedział, maiąc włocznią swoię w ręce swéy, a Dawid grał ręką swą.

* 1 Sam. 16, 14. r. 18, 20.

10. I myślił Saul przebić Dawida włocznią aż ku ścienie: ale się uchylił przed Saulem, i uderzyła włocznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéy nocy.

VI. 11. Potym posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznaymiła to Dawidowi Michol, żona iego, mówiąc: Ieźliże nie ochronisz duszy twoiéy téy nocy, iutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedłszy uciekł, i zachowany iest.

13. A wziąwszy Michol obraz, położyła na łożu, a węzgłowko z koziéy skóry położyła pod głowę iego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruie.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście go na łożu do mnie, abym go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a węzgłowko z koziéy skóry pod głowami iego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyiaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczéy zabiię cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekłszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznaymił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Naiot.

19. I oznaymiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid iest w Naiot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby poimali Dawida; którzy gdy uyrzeli gromadę Proroków prorokuiących, i Samuela stoiącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznaymiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potym szedł i sam do Ramaty, i przyszedł aż do studni wielkiéy, która iest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie iest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Naiot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Naiot w Ra-

macie, a przyszedł też nań Duch Boży a tak idąc daléy prorokował, aż przyszedł do Naiot w Ramacie.

24. I zewlekł też sam szaty swoie, a prorokował i on przed Samuelem, a padłszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; ztądże weszło w przypowieść: Azaż * I Saul między Prorokami? * 1 Sam. 10, 11. 12.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid uskarza się na Saula przed Ionatanem, 1—15. II. przymierze z nim wieczne czyni 16—23. III. Ionatan przez strzały o chęci Saulowey znać dawa, 24—40. IV. i z nim się żałośnie rozstawa. 41—43.

Ale Dawid uciekłszy z Naiotu, który iest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Ionatanem: Cóżem uczynił? co za nieprawość moia? i co za grzéch móy przeciw oycu twemu, że szuka duszy moiéy?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchoway, nie umrzesz; oto nie czyni oyciec móy nic wielkiego albo małego, aż mi piérwéy oznaymi; azażby taić miał oyciec móy przedemną i tego? Nic uczyni tego.

3. A nad to przysiągł Dawid, rzekłszy: Wié zaiste oyciec twóy, żem znalazł łaskę w oczu twoich, i myśli: Niech o tym niewié Ionatan, by się snadź nie frasował; i owszem żywie Pan, żywie i dusza twoia, że tylko krok ieden iest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Ionatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoia, uczynięć.

5. Tedy rzekł Dawid do Ionatana: Oto, nów miesiąca iutro, a iam zwykł siadać z Królem przy stole; puść mię tedy, że się skryię na polu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A ieźliby się pilnie pytał o mnie oyciec twóy, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, miasta * swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina iego. * Łuk. 2, 4. Ian. 7, 42.

7. Ieźli tak rzecze: Dobrze, pokóy będzie słudze twemu; ale ieźli się rozgniéwa, wiedz, iż się dopełniła złość iego.

8. Przetoż uczyń miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżeś * w przymierze Pańskie przywiódł z sobą sługę twego; a ieźli we mnie iest nieprawość, ty mię zabiy; a do oyca twego przeczbyś mię miał wodzić?
* 1 Sam. 18, 3. r. 23, 16.

9. I rzekł Ionatan: Boże cię tego uchoway; bo ieźli się pewnie dowiem, że się dopełniła złość oyca mego, aby przyszła przeciw tobie, izalibymci tego nie oznaymił?

10. I rzekł Dawid do Ionatana: Któż mi oznaymi, ieźliżeć co odpowie oyciec twóy przykrego?

11. Odpowiedział Ionatan Dawidowi: Póydź, a wynidźmy na pole. I wyszli oba na pole.

12. Tedy rzekł Ionatan do Dawida: Pan, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli oyca mego o tym czasie iutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a ieźli zarazem nie poślę do ciebie, i nie oznaymięć.)

13. To niech uczyni Pan, Bóg Izraelski, mówię, Ionatanowi, i to niech przyczyni. A ieźliże będzie chciał oyciec móy przywieść złe na cię, i toć obiawię, i puszczę cię, abyś szedł w pokoiu, a niech będzie Pan z tobą, iako był z oycem moim.

14. Także i ty, będęli żyw, i ty mówię uczynisz ze mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. Przecie nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni Pan nieprzyiacioły Dawidowe wszystkie z ziemi.

II. 16. I uczynił Ionatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka Pan z ręki nieprzyiaciół Dawidowych.

17. Nad to ieszcze Ionatan przysiągł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo iako miłował duszę swoię, tak go też miłował.

18. I rzekł do niego Ionatan: Iutro nów mięsiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie mieysce twoie.

19. Przetoż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prędko, a przyydziesz na mieysce, gdzieś się

był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały pobok iego, zmierzaiąc sobie do celu.

21. A potym poślę chłopca, mówiąc mu: Idź, naydziy strzały. A ieżli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżéy, przynieś ie, tedy przyydź; bo masz pokóy, i nie stanieć się nic złego, żywie Pan.

22. Ale ieżliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam daléy, idź; bo cię wypuścił Pan.

23. A tego, o czymeśmy mówili, ia i ty, tego Pan świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów miesiąca, siadł Król do stołu, aby iadł.

25. A gdy usiadł Król na stolicy swoiéy według zwyczaiu, na stolicy przy ścienie, powstał Ionatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało próżne mieysce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia; bo myślił: Przydało mu się podobno coś, lub iest czystym, lub * nieczystym. * 3 Moy. 11, 24. r. 15, 2.

27. A gdy było nazaiutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś próżne mieysce Dawidowe. I rzekł Saul do Ionatana, syna swego: Czemuż nie przyszedł syn Isaiego, ani wczoray, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Ionatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawuie ofiarę rodzina nasza w mieście; tamże mię wezwał brat móy. A tak teraz ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, póydę proszę, i oglądam bracią moię; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Ionatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a upornéy matki, aza nie wiem, iżeś sobie obrał syna Isaiego ku zelżywości twoiéy, i ku pohańbieniu i sromocie matki twoiéy?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isaiego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo twoie; a tak teraz pośliy, a przywiedź go do mnie, bo iest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Ionatan Saulowi, oycu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? cóż uczynił?

33. I cisnął Saul włocznią na niego, aby go przebił. Tedy poznał Ionatan, że koniecznie oyciec iego umyślił, zabić Dawida.

34. I wstał Ionatan od stołu z wielkim gniewem, i nie iadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył oyciec iego.

35. A rano wyszedł Ionatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Bież, szukay prędko strzał, które ia wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daléy przedeń.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na mieysce strzały, ktorą był wystrzelił Ionatan, zawołał Ionatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzała nie iest za tobą tam daléy?

38. I wołał Ionatan za chłopcem: Spiesz się co nayrychléy, nie stóy. Tedy zebrawszy chłopiec Ionatanów strzały, przyszedł do Pana swego.

39. (Ale chłopiec nic nie wiedział, tylko Ionatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. I dał Ionatan oręże swe chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowéy, i upadłszy twarzą swoią na ziemię, ukłonił się po trzy kroć, i pocałowawszy ieden drugiego, płakali pospołu; ale Dawid obficiéy.

42. I rzekł Ionatan do Dawida: Idź w pokoiu, a to, cośmy sobie oba przysięgli przez imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem moiém, i między nasieniem twoiém świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy. * 1 Sam. 20, 23.

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Ionatan wszedł do miasta.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid przyszedłszy do Achymelecha 1—5. II. chlebów pokładnych pożywa, 6. 7. III. miecz Goliatów z sobą bierze, 8. 9. IV. i ucieka do Króla Achysa, 10. 11. V. przed którym czyni się szalonym. 12—23.

Potym przyszedł Dawid do Noby, do Achymelecha Kapłana; a zlękłszy się Achymelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekl mu: Przeczżeś ty sam, a niemasz nikogo z tobą?

2. I odpowiedział Dawid Achymelechowi Kapłanowi: Rozkazał mi Król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i comci zlecił; przetożem sługi zostawił na pewném mieyscu.

3. A tak teraz maszli co przy ręku twoich, aby z pięcioro chleba, day do ręki moiéy, albo cokolwiek nayдziesz.

4. I odpowiedział Kapłan Dawidowi, i rzekl: Niemam chleba pospolitego przy ręce moiéy, tylko chleb poświęcony; ieźli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid Kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorayszego i dziś trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale ieźli ta droga zmazana iest, wszakże i ta dzisia poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu Kapłan chleby * poświęcone; albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odięte od oblicznośći Pańskiéy, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odięte były.

* Matt. 12, 3. Mark. 2, 25. Łuk. 6, 3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia zabawiony przed Panem, którego imię Doeg * Edomczyk, naymożnieyszy z pasterzów, które miał Saul. * 1 Sam. 22, 22.

III. 8. I rzekł Dawid do Achymelecha: A niemaszże tu przy ręce swéy włoczni, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadnéy broni moiéy nie wziął w rękę moię, gdyż słowo królewskie przynaglało.

9. Tedy rzekł Kapłan: * Miecz Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto, iest uwiniony w sukno za Efodem; ieźli ten chcesz sobie wziąć, weźmiy, bo tu inszego niemasz oprócz tego. I rzekł Dawid: Niemasz podobnego temu, day mi go.

* 1 Sam. 17, 50. 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achysa, Króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achysowi do niego: Izali nie ten iest Dawid, Król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul * swóy tysiąc, a Dawid swoich dziesięć tysięcy? * 1 Sam. 18, 7. r. 29, 5.

V. 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achysa, Króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaie swoie przed oczyma ich, a czynił się szalonym w ręku ich, i kryślił na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brodę swoię.

14. Tedy rzekł Achys do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużeście go przywiedli do mnie?

15. Niedostawa mi szalonych, żeście przywiedli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wniść do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid uchodzi przed Saulem 1—8. II. Achymelech, iż mu był życzliwy, przez Doega oskarzony, 9—15. III. i z innymi Kapłany przez tegoż zabity iest. 16—23.

Potym wyszedł Dawid ztamtąd, i uszedł do iaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia iego i wszystek dom oyca iego, przyszli tam do niego.

2. I zebrali się do niego wszyscy, którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy byli dłużni, i wszyscy, którzykolwiek byli w gorzkośći serca, i był nad nimi Książęciem, a było ich z nim około czterech set mężów.

* Sędź. 11, 3.

3. I poszedł Dawid ztamtąd do Masfa Moabskiego, i rzekł do Króla Moabskiego: Niech się przyprowadzi proszę oyciec móy, i matka moią, aby mieszkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

3. A tak przywiódł ie przed Króla

Moabskiego; i mieszkali z nim po wszystkie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potym Gad Prorok do Dawida: Nie mieszkay więcéy na tym zamku; idź, a wróć się do ziemi Iudskiéy. Tedy poszedł Dawid, a przyszedł * do lasa Haret. * Ps. 63. 1.

6. A usłyszawszy Saul, że się poiawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mieszkał w Gabaa pod gaiem w Ramacie, maiąc włocznią swoię w ręku swych, a wszyscy słudzy iego stali przed nim.

7. Rzekł tedy Saul do sług swych, którzy stali przed nim: Słuchaycie proszę synowie Iemini: Izaż wam wszystkim da syn Isaiego role i winnice, a wszystkich was poczyni półkownikami i rotmistrzami,

8. Żeście się sprzysięgli wy wszyscy przeciwko mnie, a niemasz ktoby mi obiawił? gdyż się zbuntował i syn móy z synem Isaiego, a niemasz ktoby się mnie użalił między wami, a oznaymił mi, iż podburzył syn móy sługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, iako się to dziś okazuie.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg * Edomczyk, który też stał z sługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isaiego, gdy przyszedł do Noby, do Achymelecha, syna Achytobowego.
* 1 Sam. 21, 7. Ps. 52, 2.

10. Który się oń radził Pana, i dał mu żywności, dał mu też i miecy Goliata Filistyńczyka.

11. A tak posłał Król, aby przyzwano Achymelecha, syna Achytobowego, Kapłana, i wszystkiego domu oyca iego, Kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyszli oni wszyscy do Króla.

12. Tedy rzekł Saul: Słuchay teraz synu Achytobów; a on rzekł: Owom ia Panie móy.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isaiego, gdyś mu dał chléb i miecz, a radziłeś się oń Boga, aby powstał przeciwko mnie, czyhaiąc na mię, iako się to dziś okazuie?

14. I odpowiedział Achymelech Królowi, a rzekł: I któż iest tak wierny między wszystkimi sługami twoimi, iako Dawid, który iest i zięciem królewskim i idzie za rozkazaniem twoiém, a iest zacnym w domu twoim?

15. Azaż dziś począłem się oń radzić Boga? Uchoway mię Boże! Niech nie wkłada Król na sługę twego nic takiego, ani na wszystek dom oyca mego; bo nie wiedział sługa twóy o tym wszystkim naymnieyszéy rzeczy.

III. 16. I rzekł Król: Smiercią umrzesz Achymelechu, ty i wszystek dom oyca twego.

17. Przytym rzekł Król sługom, którzy stali przed nim: Obróćcie się, a pobiycie Kapłany Pańskie; bo też ręka ich iest z Dawidem, gdyż wiedząc, że on uciekał, nie oznaymili mi. Ale słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki swéy, ani się rzucić na Kapłany Pańskie.

18. Przetoż rzekł Król do Doega: Obróć się ty, a rzuć się na Kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomczyk, rzucił się na Kapłany, i zabił onegoż dnia ośmdziesiąt i pięć mężów, którzy nosili Efod lniane.

19. Nobe też miasto kapłańskie wysiekł ostrzem miecza, od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, i woły, osły, i owce wysiekł ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn ieden Achymelecha, syna Achytobowego, a imię iego Abiatar, i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznaymił Abiatar Dawidowi, że pobił Saul Kapłany Pańskie.

22. I rzekł Dawid do Abiatara: Wiedziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg * Edomczyk, że pewnie oznaymić miał Saulowi: Iam iest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu oyca twego. * 1 Sam. 21, 7.

23. Zostańże przy mnie, nie bóy się; bo ktoby szukał duszy moiéy, będzie szukał duszy twoiéy; ale ty będziesz ochroniony przy mnie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Ceilę opanował. 1—8. II. Lecz przestrzeżony od Boga, ztamtąd uszedł do Zyf. 9—15. III. Tam go Ionatan pocieszył; 16—18. IV. Zyfianie go wydali. 19—25. V. Saul go obtoczył, 26. VI. a Bóg go wybawił. 27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywaią Ceile, * i plundruią gumna.
* Ioz. 15, 44.
2. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, a porazisz Filistyny, i wybawisz Ceilę.
3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Iudskiéy ziemi boiemy się, iakoż daleko więcéy, ieźli póydziemy do Ceile przeciw woyskom Filistyńskim.
4. I pytał się ieszcze powtóre Dawid Pana. A odpowiedział mu Pan, mówiąc: Wstawszy idź do Ceile; bo Ia dam Filistyny w ręce twoie.
5. Poszedł tedy Dawid i mężowie iego do Ceile, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid obywatele Ceile.
6. I stało się, gdy uciekał Abiatar, syn Achymelechów do Dawida do Ceile, że się dostał Efod w rękę iego.
7. Potym powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceile. Tedy rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moie; bo się zawarł, wszedłszy do miasta, w którym są bramy i zamki.
8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na woynę do Ceile, i obległ Dawida, i męże iego.
II. 9, Co gdy wzwiedział Dawid, iż Saul potaiemnie przeciw niemu myślił wszystko złe, tedy rzekł do Abiatara Kapłana: Włoż na się Efod.
10. I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraelski, zapewne słyszał sługa twóy, że Saul chce przyyść do Ceile, aby miasto zburzył dla mnie;
11. Wydadząli mię starsi Ceile w ręce iego? przyydzieli téż Saul, iako słyszał sługa twóy? Panie, Boże Izraelski, oznaymiy proszę słudze twemu. I odpowiedział Pan: Przyydzie.
12. Nad to rzekł Dawid: Wydadząli starsi z Ceile mnie i męże moie w ręce Saulowe? I odpowiedział Pan: Wydadzą.
13. Wstał tedy Dawid i mężowie * iego około sześci set mężów, i wyszli z Ceile, uchodzili kędy mogli. A gdy oznaymiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceile, tedy zaniechał wyciągnienia. * 1 Sam. 22, 2.
14. I mieszkał Dawid na puszczy w mieyscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf. I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg w rece iego.
15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę iego, został Dawid na puszczy Zyf w lesie.
III. 16. Tedy wstał Ionatan, syn Saulów, i szedł do Dawida do lasu, i posilił rękę iego w Bogu,
17. Mówiąc do niego: Nie bóy się, bo cię nie znaydzie ręka Saula, oyca mego; a ty będziesz królował nad Izraelem, ia zaś będę wtórym po tobie; wszak i Saul, oyciec móy, wie * o tym. * 1 Sam. 20, 30. 31. r. 24, 21, 22.
18. I uczynili oba z sobą przymierze przed Panem; i został Dawid w lesie, ale Ionatan wrócił się do domu swego.
IV. 19. Tedy przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, powiadaiąc: Azaż Dawid nie kryie się u nas po mieyscach obronnych w lesie na pagórku Hachyla, który iest po prawéy stronie Iesymona?
20. Przetoż teraz według wszystkiéy żądości duszy twoiéy, Królu, ziedź co nayrychléy, a my się postaramy, że go wydamy w ręce królewskie.
21. Tedy rzekł Saul: Błogosławieniście wy od Pana, żeście się mnie użalili.
22. Idźcież proszę, a staraycie się tym pilniéy; wywiedzcie się, a wyszpieguycie to mieysce iego, gdzie się obraca. Kto go tam widział? bo mi powiadano, że sobie bardzo chytrze postępuie.
23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie wszystkie te mieysca skryte, w których się ukrywa; potym wrócicie się do mnie z czym pewnym, i póydę z wami; a będzieli w ziemi, tedy go będę szukał po wszystkich tysiącach ludskich.
24. Wstali tedy, i poszli do Zyf przed Saulem; ale Dawid i mężowie

iego byli na puszczy Maon, w polach po prawéy stronie Iesymon.
25. Bo gdy wyszedł Saul, i mężowie iego, szukać go, oznaymiono Dawidowi, który zstąpił z skały, i mieszkał na puszczy Maon. Co usłyszawszy Saul, gonił Dawida aż na puszczą Maon.
V. 26. I szedł Saul po iednéy stronie góry, a Dawid i mężowie iego po drugiéy stronie góry. I śpieszył się Dawid, aby mógł uyść * przed Saulem; bo Saul i lud iego obtaczali Dawida i męże iego, aby ie poimali. * Ps. 116, 1.
VI. 27. W tym poseł przybieżał do Saula, mówiąc: Pośpiesz się, a póydź; albowiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.
28. Przetoż wrócił się Saul od pogoni za Dawidem, a ciągnął przeciw Filistynom; dla tego nazwali mieysce ono Selah Hammalekot.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid wszedł do Engaddy, 1. 2. II. Saul szukaiąc go, wpadł w ręce iego. 3—6. III. Dawid zfolgowawszy mu 7—9. IV. niewinność swą pokazuie. 9—16. V. Zaczym Saul iego dobroć, a swą złość wyznawa. 17—23.

A tak wyciągnął ztamtąd Dawid, i mieszkał na mieyscach obronnych Engaddy.
2. I stało się, gdy się wrócił Saul z pogoni za Filistynami, powiedziano mu, mówiąc: Oto, Dawid iest na puszczy Engaddy.
II. 3. Wziąwszy tedy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida, i mężów iego po wierzchu skał kóz dzikich.
4. I przyszedł ku oborom owczym, które były podle drogi, kędy była iaskinia; do któréy wszedł Saul na potrzebę przyrodzoną, a Dawid i mężowie iego siedzieli po stronach iaskini.
5. I rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto dzień, o którymci powiedział Pan: Oto Ia dawam nieprzyiaciela twego w ręce twoie, a uczynisz mu, iako się będzie podobało w oczach twoich. Wstał tedy Dawid, i urznął po cichu kray płaszcza Saulowego.
6. I stało się, że uderzyło Dawida serce iego; przeto że urznął kray płaszcza Saulowego.
III. 7. I rzekł do mężów swoich: Uchoway mię tego Panie, żebym to uczynić miał Panu memu, * pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moię, ponieważ iest pomazańcem Pańskim.
* 1 Sam. 10, 1. r. 26, 11. 1 Kron. 16, 22. Ps. 105, 15.
8. I przełomił Dawid męże swe słowy, a nie dopuścił im powstać przeciw Saulowi; zatym Saul wstawszy z iaskini, poszedł w drogę.
IV. 9. Potym też Dawid wstał, i wyszedł z iaskini, a zawołał za Saulem, mówiąc: Królu, Panie móy! Tedy się obeyrzał Saul nazad, a Dawid chyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się.
10. I rzekł Dawid do Saula: Czemuż słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto Dawid szuka twego złego?
11. Oto, dnia tego widzą oczy twoie, że cię był podał Pan dziś w ręce moie w iaskini, i mówiono mi, abym cię zabił; alemci zfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę ręki moiéy na Pana mego; bo iest pomazańcem Pańskim.
12. Oto, oycze móy, obacz a oglądaj kray płaszcza twego w ręce moiéy, że, gdym urzynał kray płaszcza twego, nie zabiłem cię. Poznay a obacz, że niemasz w ręce moiéy złości i nieprawości, anim zgrzeszył przeciwko tobie: a ty godzisz na duszę moię, abyś mi ią odiął.
13. Niech rozsądzi Pan między mną i między tobą, a niech się zemści Pan krzywdy moiéy nad tobą; lecz ręka moia nie będzie na tobie.
14. Iako mówi przypowieść starodawna: Od niezbożnych wynidzie niezbożność; przetoż reka moia nie będzie na tobie.
15. Za kimże wżdy wyszedł Król Izraelski? kogoż gonisz? * psa zdechłego? pchłę iednę? * 1 Sam. 26, 20.
16. Niechże będzie Pan Sędzią, a niech rozsądzi między mną i mię-

dzy tobą, a niech obaczy i rozeymie przą moię, a niech mię wyswobodzi z ręki twoiéy.

V. 17. A gdy przestał Dawid mówić słów tych do Saula, rzekł Saul: A twóyże to * głos synu móy Dawidzie? I podniosłszy Saul głos swóy, płakał.
* 1 Sam. 26. 17.

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszyś ty niżli ia: boś ty mnie oddał dobrym, a iam tobie oddał złym.

19. Tyś zaiste okazał dzisia, żeś mi uczynił dobre: bo choć mię podał Pan w rękę twoię, przecięś mię nie zabił.

20. Izaż nalazłszy kto nieprzyiaciela swego, wypuści go na drogę dobrą? niechayżeć Pan dobrym odda za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz oto wiem, że zapewne będziesz królował, a ostoi się w ręce twoiéy królestwo Izraelskie.

22. Przetoż proszę, przysięż mi przez Pana, że nie wygubisz nasienia mego po mnie, i nie wytracisz imienia mego z domu oyca mego.

23. A tak przysiągł Dawid Saulowi. I odszedł Saul do domu swego, a Dawid i mężowie iego, poszli na * mieysca obronne. * 1 Sam. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Samuel umarł 1—3. II. Dawidowi Nabal stacyi dać nie chciał. 4—12. III. czego gdy się mścić chce, 13—22. IV. na prózbę Abigaili 23—31. V. odpuszcza mu, 32—37. VI. a po śmierci iego Abigail poymuie. 38—44.

W tym umarł * Samuel. A zebrawszy się wszyscy Izraelczycy, płakali go, i pogrzebli go w domu iego w Ramacie. Tedy wstawszy Dawid, poszedł na puszczą Faran.
* 1 Sam. 28, 3.

2. A był niektóry mąż w Maon, który miał maiętność na Karmelu; a on mąż był możny bardzo maiąc owiec trzy tysiące, a tysiąc kóz, i trafiło się, że strzygł owce swoie na Karmelu.

3. A było imię męża onego Nabal, a imię żony iego Abigail, która niewiasta była mądra, i piękna; ale mąż iéy był nieużyty i złych postępków, a był narodu Kalebowego.

II. 4. A usłyszawszy Dawid na puszczy, iż Nabal strzygł owce swoie,

5. Posłał dziesiąci sług, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyszedłszy do Nabala pozdrowcie go imieniem moiém spokoynie.

6. A mówcie tak: Żyy, a niech będzie tobie pokóy, i domowi twemu pokóy, i wszystkiemu, co masz pokóy:

7. A teraz słyszałem, że masz te, coć owce strzygą; a pasterze twoi bywali z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nic im nie zginęło po wszystkie dni, których byli w Karmelu.

8. Spytay sług twoich, a powiedzą ć. Przetoż niech naydą słudzy łaskę w oczu twoich, gdyżeśmy w dobry dzień przyszli; day proszę cokolwiek znaydzie ręka twoia sługom twoim, i synowi twemu Dawidowi.

9. A tak przyszli słudzy Dawidowi, i mówili do Nabala wszystkie one słowa imieniem Dawidowém, i przestali.

10. A odpowiadaiąc Nabal sługom Dawidowym, rzekł: Cóż iest Dawid? a co zacz syn Isaiego? dziś się namnożyło sług, którzy uciekaią od panów swoich.

11. I wezmęż ia chléb móy, i wodę moię, i mięso bydła mego, którem pobił dla tych, którzy strzygą owce moie, a dam mężom, których nie znam, zkąd są?

12. A obróciwszy się słudzy Dawidowi w drogę swoię, wrócili się, i przyszli, a powiedzieli mu wszystkie te słowa.

III. 13. Tedy rzekł Dawid mężom swym: Przypaszcie każdy miecz swóy. I przypasali każdy miecz swóy; przypasał też i Dawid * miecz swóy, i szło za Dawidem około cztérech set mężów, a dwieście zostało przy rzeczach. * 1 Sam. 21, 8.

14. Ale Abigaili żonie Nabalowéy, oznaymił to ieden czeladnik z sług Nabalowych, mówiąc: Oto przysłał Dawid posły z puszczy, aby błogosławili Panu naszemu, lecz ie on zfukał.

15. A mężowie ci dobrzy nam byli bardzo, i nie przykrzyli się nam; nic nam nie zginęło po wszystkie dni, pó-

pókiśmy z nimi chodzili, będąc na
polu;
16. Miasto muru byli nam, tak w
nocy iako we dnie, po wszystkie dni,
pókiśmy przy nich trzody paśli.
17. Przetoż teraz obacz, a roz-
myśl się, co masz czynić; boć iuż
gotowe nieszczęście na Pana nasze-
go, i na wszystek dom iego; lecz
on iest człowiekiem niezbożnym, że
z nim trudno mówić.
18. Pośpieszyla się tedy Abigail,
i wzięła dwieście chleba, i dwie ła-
gwi wina, i pięć owiec oprawnych,
i pięć miar prażma, i sto wiązanek
rozynków, i dwieście funtów fig, a
włożyła to na osły;
19. I rzekła sługom swoim: Idźcie
przedemną, a ia poiadę za wami;
ale mężowi swemu Nabalowi nie
oznaymiła.
20. I stało się, że iadąc na ośle, i
zieżdżaiac głębią góry, oto téż Da-
wid i mężowie iego zieżdżali przeci-
wko niéy, i potkała się z nimi.
21. (A Dawid był rzekł: Za pra-
wdę darmom strzegł wszystkiego,
co ten miał na puszczy, że nic nie
zginęło ze wszystkiego, co ma; bo
mi oddał złym na dobre.
22. To niech uczyni Bóg nieprzyia-
ciołom Dawidowym, i to niech przy-
czyni, ieźli co do zarania zostawi ze
wszystkiego co ma, aż do naymniéy-
szego szczenięcia.)
IV. 23. Tedy uyrzawszy Abigail
Dawida, pośpieszyła się, i zsiadła z
osła, i upadła przed Dawidem na
oblicze swoie, i ukłoniła się aż do ziemi;
24. A padlszy do nóg iego, mówiła:
Niech będzie na mnie, panie móy,
ta nieprawość, a niech mówi proszę
służebnica twoia do uszu twoich, i
posłuchay słów służebnicy twoiéy.
25. Niech się proszę nie obraża pan
móy na męża tego bezbożnego Naba-
la, gdyż według imienia swego takim
iest. Nabal iest imię iego, i głupstwo
* iest przy nim; alemci ia służebnica
twoia nie widziała sług pana mego,
któreś był posłał.
* Przyp. 11. 12. r. 12, 15. r. 14, 3. 9. 16. 18.
26. Przetoż teraz panie móy, ży-
wie * Pan, żywie i dusza twoia, że
cię zawściągnął Pan, abyś *nie szedł*
na rozlanie krwi, i żeby się nie mści-
ła ręka twoia; a teraz niech będą ia-
ko Nabal nieprzyiaciele twoi, i któ-
rzy szukaią złego panu memu.
* 1 Sam. 14, 39.
27. Teraz tedy to błogosławień-
stwo, które przyniosła służebnica
twoia panu swemu, niech będzie dane
sługom, którzy chodzą za panem moim.
28. Przepuść proszę występek słu-
żebnicy twoiéy, gdyż zapewne uczy-
ni Pan panu memu dom trwały, po-
nieważ walki Pańskie Pan móy od-
prawuie, a złość nie iest znaleziona
w tobie aż dotąd.
* 1 Sam. 17, 45. 2. 18, 17.
29. A choćby powstał człowiek,
coby cię prześladował, i szukał du-
szy twoiéy, tedy będzie dusza pana
mego zachowana w wiązance żywią-
cych u Pana, Boga twego; lecz du-
szę nieprzyiaciół twoich Bóg iako
z procy wyrzuci.
30. A gdy uczyni Pan panu me-
mu wszystko, co mówił dobrego o
tobie, a zlecić, abyś był wodzem nad
Izraelem:
31. Tedy nie będzieć to ku zachwia-
niu, ani ku urazie serca pana mego,
iako gdyby rozlał krew niewinną, i
gdyby się sam pomścił pan móy. Gdy
tedy dobrze uczynił Pan panu memu,
wspomnisz na służebnicę twoię.
V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili:
Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski,
który cię dziś posłał przeciwko mnie.
33. Błogosławiona wymowa twoia;
i błogosławionaś ty, któraś mię za-
wściągnęła dzisia, żem nie szedł na
rozlanie krwi, a żem się sam nie
mścił krzywdy swoiéy.
34. A zaprawdę, żywie Pan, Bóg
Izraelski, który mię zawściągnął,
abymci nić * złego nie uczynił; *bo*
gdybyś się była nie pośpieszyła, a *nie*
zaiechała mi drogi, nie zostałoby by-
ło Nabalowi aż do świtania, i nay-
mnieyszego szczenięcia.
* 1 Moy. 20, 6. r. 31, 7. Ps. 141, 4.
2 Tym. 4, 18.
35. A tak przyiął Dawid z ręki iéy,
co mu była przyniosła, i rzekł do
niéy: Idź w pokoiu do domu twego;

otom usłuchał głosu twego, i przyiąłem cię łaskawie.
36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, iako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesołe w nim a był piiany bardzo; i nie oznaymiła mu naymnieyszéy rzeczy aż do poranku.
37. Ale nazaiutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznaymiła mu żona iego te rzeczy; i zmartwiało w nim serce iego, i stał się iako kamień.
VI. 38. A gdy wyszło iakoby dziesięć dni, uderzył Pan Nabala, i umarł.
39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * Pan, który się pomścił pohańbienia mego nad Nabalem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalowę obrócił Pan na głowę iego. Tedy posłał Dawid wskazuiąc do Abigaili, że ią sobie chce wziąć za żonę.
* Ps. 58, 11.
40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niéy; mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.
41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, służebnica twoia niech będzie sługą, aby umywała nogi sług Pana mego.
42. Przetoż pośpieszywszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcią panienek swych, które za nią chodziły; i tak iechała za posłami Dawidowymi, a była mu za zonę.
43. Ale i Achynoamę wziął Dawid z Iezreel, i były mu te dwie za żony.
44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoię, żonę Dawidowę, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim.
* 1 Sam. 18, 26. 2 Sam. 3, 14.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Dawida Zyfeyczycy wydali 1. II. a Saul go szuka 2—4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał 5—12. IV. a tym znowu niewinność swoię okazał 13—25.

I przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryie Dawid na pagórku Hachyla przeciw Iesymon?
* Ps. 54, 2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszczą Zyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Zyf.
3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachyla, które iest przeciw Iesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszczą.
4. Bo posławszy Dawid szpiegi dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.
III. 5. Przetoż wstał Dawid, i przyszedł aż ku mieyscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid mieysce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nerów, Hetman * woyska iego, bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego.
* 1 Sam. 14, 50.
6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achymelecha Hetteyczyka, i do Abisaiego, syna Sarwii, brata Ioabowego, mówiąc: Któż póydzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisai: Ia z tobą póydę.
7. A tak przyszedł Dawid i Abisai do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włocznia iego była utkniona w ziemi u głowy iego; Abner téż z ludem leżeli około niego.
8. Tedy rzekł Abisai do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyiaciela twego w ręce twoiéy, a teraz niech go przebiię proszę włocznią ku ziemi raz, a więcéy nie powtórzę.
9. Ale rzekł Dawid do Abisaiego: Nie zabiiay go; bo któż ściągnąwszy rękę swą na pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie?
10. Nad to rzekł Dawid: Żyie Pan, że ieźli go Pan niezabiie, albo dzień iego nie przyydzie, aby umarł albo na woynę wyiechawszy, nie zginie,
11. Tedy uchoway mię Panie, abym miał ściągnąć rękę moię na pomazańca * Pańskiego; ale weźmiy proszę włocznią, która iest u głów iego, i kubek od wody, a odeydźmy.
* 1 Sam. 24, 7.
12. Tedy wziął Dawid włocznią, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby

widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od Pana przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ozwieszże się Abnerze? I odpowiadaiąc Abner rzekł: Któżeś ty, co wołasz na Króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Azaż ty nie mąż? A któż iakoś ty w Izraelu? przeczżeś tedy nie strzegł Króla, Pana twego? bo przyszedł ieden z ludu, chcąc zabić Króla, Pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Żywie Pan, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca Pańskiego. A teraz patrz, kędy iest włocznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidów, i rzekł: Twóyże to głos * synu móy Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to móy, Królu, panie móy.

* 1 Sam. 24, 17.

18. Nad to rzekł: Czemuż pan móy prześladuie sługę swego? bo cóżem uczynił? a co iest złego w ręce moiéy?

19. Przetoż teraz niech posłucha proszę Król, pan móy, słów sługi swego; ieźli cię Pan pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale ieźli synowie ludczy przeklęci są przed Panem, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskiém, iakoby rzekli: Idź, słuź bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moia na ziemię przed obliczem Pańskiém; bo wyszedł Król Izraelski szukać * pchły iednéy, iakoby też kto gonił kuropatwę po górach.

* 1 Sam. 24, 15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu móy Dawidzie, boć iuż nic złego nie uczynię więcéy, ponieważ droga była dusza moia w oczach twoich dnia tego; otom głupie uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadaiąc Dawid, rzekł: Oto włocznia królewska; niech sam przyydzie kto z sług, a weźmie ią.

23. A Pan niech odda każdemu sprawiedliwość iego, i wiarę iego. Albowiem podał cię był Pan dziś w ręce moie; alem niechciał ściągnąć ręki moiéy na pomazańca Pańskiego.

24. Przetoż iako dziś poważona była dusza twoia w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moia w oczach Pańskich, a niech mię wyrwie Pan ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionyś ty synu móy Dawidzie, tak czyniąc dokażesz, a tak się zmacniaiąc, mocnym będziesz. Odszedł potym Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na mieysce swoie.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Dawid uszedł do Króla Achysa, 1—5. II. a maiąc z łaski królewskiéy Syceleg 6. 7. III. pewne narody wycieczkami pustoszy. 8—12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swoiém: Zginę ią kiedyżkolwiek od ręki Saulowéy. Azaż mnie nie lepiéy, abym co prędzéy uszedł do ziemi Filistyńskiey, aby zwątpił o mnie Saul, i nie szukał mię więcéy po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk iego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achysa, syna Maocha, Króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achysie w Get, sam i mężowie iego, każdy z czeladzią swoią, Dawid i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid to Get, przestał go więcéy szukać.

5. I rzekł Dawid do Achysa: Ieźlim proszę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą mieysce w iedném z miast tego kraiu, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twóy w mieście królewskiém z tobą?

II. 6. I dał mu Achys dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było Królów Iudskich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiéy, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie iego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onéy ziemi z dawna, którędy chodzą przez Sur aż do ziemi Egipskiéy.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty, wracał się zasię, i przychadzał do Achysa.

* 5 Moy. 20, 13.

10. A gdy się pytał Achys: Gdzieżeście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Iudy, i ku południu w Ierahmeel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywodził do Get, mówiąc: By snadź nie skarzyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to iego zwyczay po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filistyńskiéy.

12. Wierzył tedy Achys Dawidowi i mówił: Prawie się iuż stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom, 1. II. Dawid z nimi. 2, 5. III. Saul niemaiąc odpowiedzi od Pana, 6. 7. IV. czarownicy się radzi, 8 — 10. V. od któréy Samuel wzbudzony, przyszłe rzeczy Saulowi przepowiada. 11 — 25.

I stało się one dni, że zebrali Filistynowie woyska swe na woynę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achys rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na woynę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achysowi; Dopiero się ty dowiesz, co uczyni sługa twóy. I rzekł Achys do Dawida: Zaiste stróżem głowy moiéy postanowię cię po wszystkie dni.

3. A Samuel iuż był umarł, i płakał * go wszystek Izrael, i pogrzebli go w Ramacie, mieście iego: a Saul wygnał był wieszczki ** i czarowniki z ziemi.

* 1 Sam. 25, 1. ** 5 Moy. 18, 10. 11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał téż Saul wszystkiego Izraela, a położył się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a ulękło się serce iego bardzo.

III. 6. I radził się Saul Pana; ale mu nie odpowiadał Pan ani przez Proroki.

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukaycie * mi niewiasty, którąby miała ducha wieszczego, a póydę do niéy, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy iego do niego: Oto, niewiasta w Endor, maiąca ducha wieszczego. * 3 Moy. 20, 27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoie Saul, a oblokłszy się w insze szaty, szedł sam i dway mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wroż mi, proszę przez Ducha wieszczego, a wywiedź tego, kogoć powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczki i czarowniki z ziemi; przeczże ty sidło kładziesz na duszę moię, abyś mię na śmierć podał?

10. I przysiągł iéy Saul przez Pana, mówiąc: Żywie Pan, że nie przyydzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogożci mam wywieść? A on rzekł: Wywiedź mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawołała głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyżeś ty iest Saul?

13. I rzekł iéy Król: Nie bóy się: Cóżeś widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występuiące z ziemi.

14. Tedy rzekł do niéy: Co za osoba iego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi pokłonił mu się.

15. Zatym rzekł Samuel do Saula: Przecz mi nie dasz pokoiu, wzbudzaiąc mię? Odpowiedział mu Saul: Iestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg

odstąpił odemnie, i nie odpowiada mi więcéy, ani przez Proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abyś mi oznaymił, co mam czynić.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyiacielem twoim?

17. I uczynił mu Pan, iakoć powiedział przez mię, i wyrwał * Pan królestwo z rąk twoich, a dał ie bliźniemu twemu Dawidowi.

* 1 Sam. 15, 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi Pańskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości iego nad Amalekiem, przetożci to uczynił Pan dzisia.

19. Nad to poda Pan i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a iutro ty i synowie twoie ze mną * będziecie; obóz téż Izraelski poda Pan w ręce Filistynów. * 1 Sam. 31, 6.

20. A na tych miast Saul upadł iako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nic nie iadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potym weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przelękł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoia głosu twego, i odważyłam zdrowie swoie, i usłuchałam słów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchay proszę i ty głosu służebnicy twoiéy; a położę przed cię sztuczkę chleba, abyś iadł, i posilił się, abyś mógł iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę iadł. I przymusili go słudzy iego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łożku.

24. A ona niewiasta miała karmne cielę w domu, a pośpieszywszy się, zabiła ie; potym wziąwszy mąki zaczyniła, i napiekła z niéy przaśników.

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi iego, którzy naiadłszy się, wstali, i poszli onéy nocy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Filistynowie niechcą, żeby Dawid szedł z nimi na woynę, 1 — 5. II. dla tego Król Achys do domu go odsyła. 6 — 11.

Tedy zebrali Filistynowie wszystkie woyska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źrzódłem, które było w Iezreelu.

2. A Książęta Filistyńskie ciągnęły stami i tysiącami, a Dawid i mężowie iego ciągnęli pozad z Achysem.

3. I rzekły Książęta Filistyńskie: Cóż tu czynią ci Hebreyczycy? I rzekł Achys do Książąt Filistyńskich: Azaż nie to iest Dawid, sługa Saula, Króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczym od onego dnia, iako zbiegł do mnie aż do dnia tego.

4. I rozgniéwały się nań Książęta Filistyńskie, i rzekły mu Książęta Filistyńskie: Odpraw tego męża, a niech * się wróci do mieysca swego, na któréméś go postawił; niech nie chodzi z nami na woynę, aby się nam nie stawił nieprzyiacielem w bitwie. Bo iakoż inaczéy może przyyść do łaski pana swego, iedno przez głowy tych mężów? * 1 Kron. 12, 19.

5. Azaż nie ten iest Dawid, któremu * śpiewano hufcami, mówiąc: Poraził Saul swóy tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy?

* 1 Sam. 18, 7. r. 21, 11.

II. 6. A tak wezwał Achys Dawida, i rzekł mu: Żywie Pan, żeś ty szczéry i dobry iest w oczach moich, a podoba mi się wyście twoie, i weście twoie ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach Książąt niemasz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokoiu i nieczyń nic, coby było przeciwnego w oczach Książąt Filistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achysa: Cóżem wżdy uczynił? a coś znalazł w słudze twym ode dnia, któregom był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyiaciołom Króla, pana mego?

9. A odpowiadaiąc Achys, rzekł Dawidowi: Wiem, iżeś ty dobry w

oczach moich, iako Anioł Boży; ale Książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzi z nami na woynę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i słudzy pana twego, którzy z tobą przyszli, a wstawszy rano, skoro pocznie świtać, odeydźcie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie iego, aby odszedł tym raniéy, a Filistynowie ciągnęli do Iezreel.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Amalekitowie spalili Syceleg; 1. 2. II. ale Dawid wróciwszy się pogonił ie, 3—18. III. i plon im odiął, 18—20. IV. który też równo między wszystkie podzielił 20—31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie iego do Sycelegu, był dzień trzeci, iako Amalekitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu, a zburzyli Syceleg, i spalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiasty, które były w nim; od naymnieyszego aż do wielkiego nie zabili nikogo, ale tylko poimali, i odeszli drogą swą.

II. 3. A gdy przyszedł Dawid, i mężowie iego do miasta, oto, spalone było ogniem, a żony ich, i syny ich, i córki ich w niewolą zabrano.

4. Tedy podniósł Dawid, i lud, który był z nim, głos swóy, i płakali, aż im siły do płaczu nie stało.

5. Obiedwie też żony Dawidowe były wzięte w niewolą: Achynoam Iezreelitka, i Abigail, przed tym żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid bardzo; co się zmawiał lud ukamionować go, gdyż gorzkości pełna była dusza wszystkiego ludu, każdego dla synów swych, i dla córek swych; wszakże Dawid zmocnił się * w Panu, Bogu swoim. * Efez. 6, 10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abiatara Kapłana, syna Achymelechowego: Weźmiy proszę dla mnie Efod; i wziął Abiatar Efod dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził Pana, mówiąc: Mamli gonić to woysko, i dogonięli go? A Pan mu rzekł: Goń; bo zapewne ich dogonisz, i zapewne odbiiesz plon.

9. Szedł tedy Dawid, sam i ono sześć set mężów, które miał z sobą, a przyszli aż do potoku Besor; a niektórzy pozostali.

10. I gonił ie Dawid, sam i czterysta mężów; bo pozostało było dwieście mężów spracowanych, a nie przeszli za potok Besor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i dali mu * chleba, i iadł; dali mu téż wody, i pił; * Przyp. 25, 21.

12. Dali mu także i wiązankę fig i dwie gronie rozynków. Iadł tedy, i wrócił się duch iego weń; bo nie iadł chleba, ani pił wody przez trzy dni i przez trzy nocy.

13. I rzekł do niego Dawid: Czyieś ty? a zkądeś? Który odpowiedział: Iestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan móy, żem się rozniemogł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśmy byli na południe do Cerety i do Iuda, i na południe do Kaleb, i spaliliśmy Syceleg ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: Mogłżebyś mię dowieść do tego woyska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię nie zabiiesz, ani mię wydasz w rękę pana mego, tedy cię nawiodę na to woysko.

16. Nawiodł go tedy; a oto, oni leżeli po wszystkiéy onéy ziemi, iedząc i piiąc, i weseląc się ze wszystkich korzyści wielkich, które byli zabrali z ziemi Filistyńskiéy, i z ziemi Iudskiéy.

17. Przetoż bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadłszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odiął Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoie odiął też Dawid,

19. Tak iż im nic nie zginęło od mała aż do wiela, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zasię przywiodł Dawid.

20. Przytym zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano

przed bydłem iego, i mówiono: Toć iest korzyść Dawidowa.

IV. 21. I przyszedł Dawid do onych dwu set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, i którym był kazał zostać u potoka Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ie spokoynie.

22. A odpowiadaiąc wszyscy mężowie zli i niepobożni, którzy chodzili * z Dawidem, rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odięli, tylko każdemu żonę iego, i syny iego, te wziąwszy, niech odeydą. * 1 Sam. 24, 14.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tym, co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał woysko, które było wyszło przeciwko nam w ręce nasze.

24. I któż was w tym usłucha? Bo iaki dział tego, który wyszedł na woynę, taki dział i tego, który został * przy tłomokach, równo się podzielą.
* 4 Moy. 13, 27. Ioz. 22, 8.

25. I stało się od onego dnia i napotym, że uchwalono to prawo, i ten zwyczay w Izraelu aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do Sycelega, i posłał z onego łupu starszym w Iuda, przyiaciolom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyiaciół Pańskich:

27. Tym, co byli w Bethel, i * co w ** Ramacie na południe, i co byli w *** Gieter:
* Ioz. 19, 8. ** 1 Król. 4, 13. *** Ioz. 15, 48.

28. I co byli w Aroer, i co byli w Sefamot, ** i co byli w Estamo; ***
* Ioz. 13, 16. ** 4 Moy. 34, 10. *** Ioz. 15, 50.

29. I co byli w Racha, i co byli w miastach Ierahmeel, i co byli w miastach Ceni; **
* 1 Sam. 27, 10. ** Sędź. 1, 16.

30. I co byli w Horma, * i co byli w Chorasan, i co byli w Atach;
* Sędź. 1, 17.

31. I co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich mieyscach, kędy przemieszkiwał Dawid, sam i mężowie iego. * 1 Kron. 6, 55.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Porażka Izraelitów, 1. II. w którey Ionatan z bracią swoią poległ 2. 3. III. Saul się sam przebił 4—7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8—10. V. które mieszczanie Iabes zięli i pogrzebli. 11—13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izraelem; i uciekli * mężowie Izraelscy przed Filistynami, a polegli zranieni na górze Gielboe.
* 1 Kron. 10, 1.

II. 2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego, i zabili Filistynowie Ionatana, i Abynadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagała bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelaiący z łuku, i zraniony iest bardzo od strzelców.

III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń iego: Dobądź miecza twego, a przebiy mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igrzyska ze mnie. Ale niechciał wyrostek iego; bo się bardzo bał. Przetoż Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek iego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swóy, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzéy synowie iego, i wyrostek iego, co za nim broń nosił, i wszyscy mężowie iego dnia onego wespoł.

7. Co gdy uyrzeli mężowie Izraelscy, którzy za doliną, i za Iordanem mieszkali, iż uciekali mężowie Izraelscy, a iż umarł Saul, i synowie iego, odbieżawszy miast, pouciekali téż, a przyszedłszy Filistynowie mieszkali w nich.

IV. 8. A nazaiutrz przyszli Filistynowie, aby odzierali pobite; * i naleźli Saula, i trzech synów iego, leżących na górze Gielboe.
* 1 Kron. 20, 8.

9. A uciąwszy głowę iego, zdarli z niego zbroię iego, i posłali po ziemi Filistyńskiéy wszędzie, aby to

opowiadano w kościele bałwanów ich, i między ludem.
10. I położyli zbroię iego w kościele Astarot; ale ciało iego przybili na murze Betsan.
V. 11. Tedy usłyszawszy o tym obywatele Iabes Galaad, co uczynili Filistynowie Saulowi:
12. Wstali wszyscy mężowie mocni, i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało Saulowe, i ciała * synów iego z muru Betsan, a przyszedłszy do Iabes spalili ie tam. * 2 Sam. 2, 4.
2. A wziąwszy kości ich, pogrzebli ie pod drzewem w Iabes, i pościli siedm dni.

Wtóre Księgi Samuelowe,

które téż zowią wtóre królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Amalekita śmierć Saulową zwiastuiąc 1—4. II. powiada, że go on sam dobił 5—12. III. Dawid na śmierć go skazawszy, 13—16. IV. Saula i Ionatana opłakiwa. 17—27.

I stało się po śmierci Saulowéy, gdy się Dawid wrócił od porażki * Amalekitów, że zmieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni.
* 1 Sam. 30, 17. 18.
2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty iego rozdarte były, i proch na głowie iego, który przyszedłszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się.
3. I rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozum Izraelskiego uszedł.
4. Rzekł mu znowu Dawid: Cóż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł * lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Ionatan, syn iego, polegli. * 1 Sam. 31, 1. 2.
II. 5. Zatym rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Iakoż wiesz, iż umarł Saul i Ionatan, syn iego?
6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznaymił: Przyszedłem z trefunku na górę Gielboe, a oto Saul tkwiął na włoczni swoiéy, a wozy i iezdni doganiali go.
7. Tedy obeyrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ia.
8. I rzekł mi: Coś ty zacz? A iam mu odpowiedział: Iestem Amalekita.
9. I rzekł mi: Stań, proszę, nademną, a zabiy mię; bo mię zięły cięższości, gdyż ieszcze wszystka dusza moia we mnie iest.
10. Przetoż stanąwszy nad nim, zabiłem go; bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wziąłem koronę, która była na głowie iego, i zawieszenie, które było na ramieniu iego, a przyniosłem ie tu do Pana mego.
11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoie, rozdarł * ie, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli.
* 2 Sam. 3, 31. r. 13, 31.
12. A żałuiąc płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Ionatana, syna iego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelskiego, że polegli od miecza.
III. 13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznaymił: Zkądeś ty? i odpowiedział: Iestem synem męża przychodnia Amalekity.
14. Zatym rzekł do niego Dawid: Iakożeś się * nie bał ściągnąć ręki twéy, abyś zabił pomazańca Pańskiego? * Ps. 105, 15.
15. Zawołał tedy Dawid iednego z sług, i rzekł: Przystąp, a zabiy go; a on go uderzył, że umarł.
16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoia na głowę twoię; bo usta twoie świadczyły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.
* Matt. 12, 37. Łuk. 19, 22.
IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Ionatanem, synem iego.
18. (Rozkazawszy iednak, aby uczo-

no synów Iudskich z łuku strzelać,
iako napisano w księgach * Iasar.)
* Ioz. 10, 13.
19. O ozdobo Izraelska! na górach
twoich zranionyś iest; iakoż polegli
mocarze twoi!
20. Nie powiadaycież w Get, ani
rozgłaszaycie po ulicach w Aszkalo-
nie, aby się snadź nie weseliły córki
Filistyńskie, by się snadź nie rado-
wały córki nie obrzezańców.
* Mich. 1, 10.
21. O Gory Gielboe! ani rosa, ani
deszcz niech nie upada na was, i
niech tam nie będą pola urodzayne;
albowiem tam porzucona iest tarcz
mocarzów, tarcz Saulowa iakoby nie
był pomazany oleiem.
22. Od krwi zabitych, i od sadła
mocarzów strzała łuku Ionatanowego
nie wracała * się na wstecz, a miecz
Saulów ** nie wracał się próżno.
* 1 Sam. 13, 3. r. 14, 13. ** 1 Sam. 15. 7.
23. Saul i Ionatan miłośni i przy-
iemni za żywota swego, i w śmierci
swoiéy nie są rozłączeni, nad orły
lekcieysi, nad lwy mocnieysi byli.
24. Córki Izraelskie płaczcie nad
Saulem, który was przyodziewał
szarłatem roskosznym, a który was
ubierał w kleynoty złote na szaty
wasze.
25. Iakoż polegli mocarze w po-
śrzód bitwy! Ionatan na górach
twoich zabity iest.
26. Bardzo mi cię żal, bracie móy
Ionatanie, byłeś mi bardzo wdzię-
cznym; większa u mnie była miłość
twoia, niż miłość niewieścia.
27. Iakoż polegli mocarze, a po-
ginęła broń woienna!

ROZDZIAŁ II.

I. Dawid za radą Pańską do Hebronu poszedł, 1—3. II. i pomazany iest nad ludą 4—7. III. a Izboset nad Izraelem 8—11. IV. Walczą z sobą 12—16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekaiąc Asaela zabił. 18—32.

I stało się potym, że pytał * Dawid
Pana, mówiąc: Mamże iść do które-
gokolwiek miasta Iudskiego? Które-
mu Pan odpowiedział: Idź. I rzekł
Dawid: Dokądże póydę? I odpowie-
dział: do Hebronu.
* Sędź. 1, 1. r. 20, 18. Sam. 23, 2.
2 Kron. 18, 4.
2. Tedy tam iechał Dawid, także
i dwie żony iego, Achynoam Iezree-
litka, i Abigail, żona przed tym Na-
balowa z Karmelu.
3. Także męże swe, którzy z nim
byli, zabrał Dawid, każdego z do-
mem iego, i mieszkali w miastach
Hebrońskich.
II. 4. Przyszli potym mężowie Iuda,
i pomazali tam Dawida za Króla nad
domem Iuda; tedy opowiedziano Da-
widowi, mówiąc: Mężowie z Iabes
Galaad * ci pogrzebli Saula.
* 1 Sam. 31, 12.
5. Tedy wyprawił Dawid posły do
mężów z Iabes Galaad, i rzekł do
nich: Błogosławieniście wy od Pana,
którzyście uczynili to miłosierdzie
nad panem waszym Saulem, żeście
go pogrzebli.
6. Przetoż teraz niech uczyni Pan
z wami miłosierdzie, i prawdę, a ia
téż oddam wam to dobrodzieystwo,
żeście uczynili tę rzecz.
7. Teraz tedy niech się zmacniaią
ręce wasze, a bądźcie męznymi; bo
choć umarł Saul, pan wasz, wszakże
mnie pomazał dom Iuda za Króla
nad sobą.
III. 8. A Abner, syn Nerów, Het-
man nad woyskiem Saulowém, wziął
Izboseta syna Saulowego, i przypro-
wadził go do Machanaim,
9. I uczynił go Królem nad Ga-
laadem, i nad Assury, i nad Iezreelem,
i nad Efraimem, i nad Beniaminem,
i nad wszystkim Izraelem.
10. Czterdzieści lat miał Izboset, syn
Saulów, gdy począł królować nad
Izraelem, a dwa lata królował; tylko
dom Iuda stał przy Dawidzie.
11. I była liczba dni, *których był*
Dawid Królem w Hebron*ie nad do*-
mem Iudskim, siedm * lat i sześć mie-
sięcy. * 2 Sam. 5, 5.
IV. 12. Potym wszedł Abner, syn
Nerów, i słudzy Izboseta, syna Sau-
lowego, z Machanaim do Gabaonu.
13. Ioab także, syn Sarwii, z sługa-
mi Dawidowymi wyszli, i potkali się

z sobą prawie u stawu Gabaońskiego, i zostali iedni na iednéy stronie stawu, a drudzy na drugiéy stronie stawu.

14. Tedy rzekł Abner do Ioaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigraią przed nami. I rzekł Ioab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaście z Beniaminczyków z strony Izboseta, syna Saulowego, a dwanaście z sług Dawidowych.

16. Którzy uchwyciwszy się, każdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swóy w boku ieden drugiego, i polegli pospołu. Przetoż nazwano mieysce ono Helkathassurym, które iest w Gabaonie.

V. 17. I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a porażon iest Abner, i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli téż tam trzéy synowie Sarwii: Ioab, Abisai, i Asael; ale Asael był prędkich nóg, iako dzika koza.

19. I gonił Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawą ani na lewą, ścigaiąc Abnera.

20. Ale obeyrzawszy się Abner nazad, rzekł: Tyżeś iest Asael? a on mu odpowiedział: Ia.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl się na prawą stronę twoię albo na lewą stronę twoię, a poimay sobie iednego z młodzieńców, i weźmiy sobie łupy z niego; ale Asael niechciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtóre rzekł Abner do Asaela: przecz odemnie, bym cię snadź nie przebił ku ziemi; bo iakożbym śmiał podnieść twarz moię na Ioaba, brata twego?

23. A gdy nie chciał ustąpić, uderzył go Abner końcem * włoczni pod piąte żebro, tak iż wyszła włocznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onemże mieyscu, a wszyscy, którzy przychodzili do onego mieysca, gdzie poległ Asael i umarł, zastanawiali się. * 2 Sam. 3, 27.

24. Wszakże gonili Ioab i Abisai Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórku Amma, które iest przeciw Gia na drodze pustyni Gabaońskiéy.

25. Tedy się zebrali synowie Beniaminowie do Abnera skupiwszy się w ieden huf, i stanęli na wierzchu iednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Ioaba i rzekł: Izali się na wieki będzie srożył ten miecz? azaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby się wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Ioab: Żywie Bóg, byś ty był nie wyzywał, zarazby się był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych.

28. A tak zatrąbił Ioab w trąbę i zastanowił się wszystek lud, a nie gonili daléy Izraela, ani się więcéy potykali.

29. Ale Abner i mężowie iego szli polem całą onę noc, a przeprawiwszy się przez Iordan, przeszli przez wszystko Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Ioab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud, i nie dostawało mu z sług Dawidowych dziewiętnastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniamińczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wziąwszy Asaela, pogrzebli go w grobie oyca iego, który był w Betlehem; potym szli całą noc Ioab i mężowie iego, a na świtaniu przyszli do Hebronu.

ROZDZIAŁ III.

I. Czasu téy woyny, słabieie Izboset. 1. II. Dawidowi rodzą się synowie, 2—5. III. i Abner przedał się do niego. 6—13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14—16. V. ze wszystkim Izraelem 17—21. VI. Ioab Abnera zdradą zabił, 22—30. VII. z czego Dawid był bardzo żałosny. 31—39.

I była długa woyna między domem Saulowym, i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmacniał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierworodny iego Amnon z Achynoamy Iezreelitki; * 1 Kron. 3, 1.

3. Wtóry po nim był Heliab z Abigaili, żony przed tym Nabalowéy z

Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Maachy, córki Tolmaia Króla Giessur;
* 1 Kron. 3, 1.
4. A czwarty Adoniasz, syn Hagity, a piąty Sefatyasz, syn Abitali;
5. A szósty Ietraam z Egle, żony Dawidowéy. Cić sie urodzili Dawidowi w Hebronie.
III. 6. I stało się, gdy była woyna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawiał o dom Saulów,
7. (A Saul miał założnicę, któréy imię było Resfa, córka Aie,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do załóżnicy oyca moiego?
8. I rozgniéwał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ia psia głowa, którym przeciw Iudzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, oyca twego, i nad bracią iego, i nad przyiaciołmi iego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości téy niewiasty?
9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, ieżliże, iako przysiągł * Pan Dawidowi, nie pomogę do tego.
* 1 Sam. 15, 28. r. 16, 13.
10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Iudą od Dan aż do Bersabee.
11. I nie mógł nic więcéy odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.
12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyiaż iest ziemia? *i żeby mówili:* Uczyń przymierze twoie ze mną, a oto ręka moia będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.
13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o iedno cię proszę, mianowicie, abyś nie przychodził przed oblicze moie, aż mi pierwéy przywiedziesz Michol, córkę Saulowę, gdy będziesz chciał przyyść, abyś widział twarz moię.
IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wyday mi żonę moię Michol, * którąm sobie poślubił stem nieobrzezek Filistyńskich. * 1 Sam 18, 27.
15. Przetoż posłał Izboset, wziął ią od męża, od Faltyela, * syna Laisowego. * 1 Sam. 25, 44.
16. Tedy szedł z nią mąż iéy, a idąc za nią, płakał iéy aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.
V. 17. Uczynił potym Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był Królem nad wami.
18. Przetoż teraz uczyńcie tak; bo Pan rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego wybawię lud móy Izraelski z ręki Filistyńskiéy, i z ręki wszystkich nieprzyiaciół iego.
19. Toż téż mówił Abner i do Beniaminczyków. Potym odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Beniaminowego.
20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na męże, którzy z nim byli, ucztę.
21. I rzekł Abner do Dawida: Wstanę, a póydę, abym zebrał do Króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, iako żąda dusza twoia. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoiu.
VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Ioab wracali się z woyny, korzyści wielkie z sobą prowadząc; ale Abnera iuż nie było u Dawida w Hebronie; bo go był odprawił, i odszedł był w pokoiu.
23. Ioab tedy i wszystko woysko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Ioabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nerów, u Króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoiu.
24. Przetoż wszedłszy Ioab do Króla, rzekł: Cóżeś uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przeczżeś go puścił, aby zaś odszedł?
25. Znasz Abnera, syna Nerowego,

gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyście twoie, i weście twoie, aby się wywiedział o wszystkim, co ty czynisz.

26. Tedy odszedłszy Ioab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czym Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Ioab w pośrzód bramy, * aby z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piąte żebro, że umarł dla krwi Asaela, brata swego. * 1 Król. 2, 5.

28. Co gdy potym usłyszał Dawid, rzekł: Nie iestem winien, ani królestwo moie, przed Panem aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechay przyydzie na głowę Ioabowę, i na wszystek dom oyca iego, i niech nie ustaie z domu Ioabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kiiu chodzący, i od miecza upadaiący, i nie maiący chleba.

30. A tak Ioab i Abisai, brat iego, zabili Abnera, przeto * iż on téż był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu. * 2 Sam. 2, 23.

VII. 31. Rzekł potym Dawid do Ioaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzieraycie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i płaczcie nad Abnerem. A Król Dawid szedł za marami.
* 2 Sam. 1, 11. r. 13, 31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniosł Król głos swóy, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał téż wszystek lud.

33. A tak lamentuiąc Król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner iako umiera nikczemnik?

34. Ręce twoie nie były związane, a nogi twoie nie były pętami obciążone; poległeś iako ten, który pada przed synami niezbożnymi. Tedy tym więcéy wszystek lud płakał nad nim.

35. Potym przyszedł wszystek lud prosić Dawida, aby iadł chléb, gdy ieszcze był iasny dzień: ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieźli przed zaściem słońca skosztuię chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił Król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiéy zabity był Abner syn Nerów.

38. I rzekł Król do sług swoich: Aza nie wiecie, że Hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu!

39. A iam dziś iako nowy, i dopiero pomazany Król; ci zasię mężowie synowie Sarwii, sroższy są niżli ia; niechże odda Pan czyniącemu złe według złości iego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito. 1 — 8. II. Zamordowania zemścił się Dawid. 9 — 12.

A usłyszawszy Izboset, syn Saulów, że poległ Abner w Hebronie, zemdlały ręce iego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał też syn Saulów dwu mężów Hetmanów nad hufami, imię iednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Beniaminowych; bo téż Berod policzon był w Beniaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Getaim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Ionatan syn Saulów miał iednego syna chromego na nogi, (bo gdy miał pięć łat, a przyszła wieść o śmierci Saulowéy, i Ionatanowéy * z Iezreel, wziąwszy go mamka iego uciekała, a gdy prędko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię iego ** Mefiboset.
* 1 Sam. 31, 2. ** 2 Sam. 9, 3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był naygorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łożku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom iego, iakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piąte żebro Rechab i Baana, brat iego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łożku swém w pokoiu, kędy legał, tedy go przebili, i zabili go,

a uciąwszy głowę iego, wzięli ią, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetowę do Dawida do Hebronu, i rzekli do Króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyiaciela twego, który szukał duszy twoiéy, a dał Pan Królowi, panu memu, pomstę dzisia nad Saulem i nad nasieniem iego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu iego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Żywie Pan, który wybawił duszę moię ze wszego ucisku;

10. Ieźlim onego, który mi * oznaymił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesołą nowinę przyniósł,) poimawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, żem mu miał dać zapłatę za poselstwo iego.
* 2 Sam. 1, 15.

11. Iako daleko więcéy ludzie niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu iego, na łożu iego? A teraz, izali nie mam szukać krwi iego z ręki waszéy, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili ie, a obciąwszy ręce ich, i nogi ich, zawiesili ie nad stawem w Hebronie: ale głowę Izbosetowę wziąwszy pogrzebli w grobie Abnerowym * w Hebronie. * 2 Sam. 3, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Dawid przyięty za Króla od wszystkiego Izraela 1 — 5. II. wziął zamek Syon 6 — 10. III. Poselstwo od Króla Hyrama do niego 11. 12. IV. Poymuie żony, i z nimi dzieci płodzi 13 — 16. V. Poraził po dwa kroć Filistyny 17 — 25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły mówiąc: Oto, my iesteśmy * kość twoia i ciało twoie.
* 1 Kron. 11, 1.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł Pan do ciebie: Ty będziesz wodzem nad Izraelem. * Ps. 78, 71.

3. A tak wszyscy starsi Izraelscy przyszli do Króla do Hebronu; i uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Trzydzieści lat było Dawidowi, gdy począł królować, a królował przez czterdzieści * lat. * 1 Król. 2, 11.

5. W Hebronie królował nad Iudą * przez siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Ieruzalem królował przez trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Iudą. * 1 Król. 2, 11.

II. 6. A tak poszedł Król i mężowie iego do Ieruzalem przeciw Iebuzeyczykowi mieszkaiącemu w onéy ziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnidziesz sam, aż zniesiesz ślepe i chrome, iakoby mówili: Nie wnidzie tu Dawid.

7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć iest miasto Dawidowe.

8. Bo rzekł był Dawid onego dnia: Ktobykolwiek * zabił Iebuzeyczyka, a wszedłby na rynny, a pobił te ślepe i chrome, które ma we nienawiści dusza Dawidowa, postanowię go Hetmanem. Dla tegoż mawiano: Slepy i chromy ** nie wnidzie do tego domu.
* 1 Kron. 11, 6. ** 3 Moy. 21, 18.

9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwał go miastem Dawidowém, i pobudował ie Dawid wszędy w koło od Mello, i wewnątrz.

10. A Dawid idąc postępował i rosł; bo Pan Bóg zastępów był z nim.

III. 11. Tedy posłał * Hyram, Król Tyrski posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi. * 1 Kron. 14, 1.

12. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan za Króla nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo iego dla ludu swego Izraelskiego.

IV. 13. I napoimował sobie Dawid ieszcze więcéy załóżnic i żon z Ieruzalem, przyszedłszy * z Hebronu, a narodziło się więcéy Dawidowi synów i córek. * 2 Sam. 3, 3. 4.

14. A teć są * imiona tych, którzy mu się urodzili w Ieruzalem: Samma, i Sobab, i Natan ** i Salomon,
* 1 Kron. 3, 5. ** Łuk. 3, 31.

15. I Ibchar, i Elisua, i Nefeg, i Iafia.

16. I Elisama, i Eliada, i Elifelet.

V. 17. A usłyszawszy * Filistynowie, że pomazano Dawida za Króla

nad Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida, co gdy usłyszał Dawid, ustąpił na zamek. * 1 Kron. 14, 8.

18. Tedy Filistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Rafaim.

19. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli ie w ręce moie? Odpowiedział Pan Dawidowi: Idź; bo pewnie podam Filistyny w ręce twoie.
* 1 Sam. 23, 2.

20. A tak przyciągnął Dawid do Baal Perazym, i * poraził ie tam Dawid, i rzekł: Rozerwał Pan nieprzyiacioły moie przedemną, iako się rozrywaią wody. Przetoż nazwał imię mieysca onego Baal Perazym.
* Izai. 28, 21.

21. I zostawili tam ryte swe obrazy, które popalił * Dawid i mężowie iego. * 1 Kron. 14, 12.

22. Znowu ieszcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie Rafaim.

23. I pytał się Dawid Pana, który odpowiedział: Nie póydziesz przeciwko nim; ale ie obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom.

24. A gdy usłyszysz, iż zaszumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas póydzie * Pan przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.
* Ps. 59, 11. Mich. 2, 13.

25. I uczynił Dawid tak iako mu rozkazał Pan, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer.
* Ioz. 16, 10.

ROZDZIAŁ VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Ieruzalem przeprowadza, 1 — 5. II. Oza, który się iéy dotknął, nagle zabity, 6. 7. III. Zostawia ią u Obededoma, 8 — 11. IV. zkąd ią potym do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził. 12 — 15. V. Michol go gromi, 16 — 22. VI. a za to się niepłodną stawa, 23.

Nad to zebrał ieszcze Dawid wszystkich * przebranych z Izraela trzydzieści tysięcy. * 1 Kron. 13, 5.

2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystek lud, który był przy nim z Baala Iudowego, aby przenieśli ztamtąd skrzynię Bożą, przy któréy wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach, którzy są na niéy.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wziąwszy ią * z domu Abynadabowego, który iest w Gabaa; lecz Oza i Achyo, synowie Abynadabowi, prowadzili on wóz nowy.
* 1 Sam. 7, 1.

4. I wzięli ią z domu Abynadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyo szedł przed skrzynią.

5. Dawid zasię i wszystek Izrael grali przed Panem na wszelakich instrumenciech z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypicach, i na bębniech, i na piszczałkach, i na czymbalech.

II. 6. A gdy przyszli do gumna Nachonowego, ściągnął Oza rękę swoię ku skrzyni Bożéy, i zadzierżał * ią; bo woły były wystąpiły z drogi:
* 1 Kron. 13, 9. 10.

7. Przetoż rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił * go tam Bóg dla śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożéy. * 4 Moy. 4, 15. 16.

III. 8. I zafrasował się Dawid, że Pan srodze zaraził Ozę, i nazwał mieysce ono Perezoza aż do dnia tego.

9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego, i mówił: Iakoż wnidzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Przetoż niechciał Dawid wprowadzić do siebie skrzynię Pańską do miasta swego, ale ią kazał wprowadzić w dom Obededoma Getteyczyka.

11. I została skrzynia Pańska w domu Obededoma Getteyczyka przez trzy miesiące, i błogosławił Pan Obededomowi, i wszystkiemu domowi iego.

IV. 12. I oznaymiono Królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi Pan domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożéy. Tedy szedłszy Dawid, wziął skrzynię Bożą z domu * Obededoma do miasta Dawidowego z weselem. * 1 Kron. 15, 25.

13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię Pańską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego,

14. I skakał Dawid ze wszystkiéy mocy przed Panem, a był Dawid obleczony w Efod lniany.

15. A tak Dawid, i wszystek dom Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z weselem, i z trąbieniem.

V. 16. I stało się gdy skrzynia Pańska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądaiąc * oknem, a widząc Króla Dawida ze wszystkiéy mocy skaczącego przed Panem, wzgardziła go w sercu swoiém. * 1 Kron. 15, 29.

17. A gdy przynieśli skrzynię * Pańską, postawili ią na mieyscu swém w pośrzodku namiotu, który był dla niéy rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed Panem całopalenia i spokoyne ofiary. * 1 Kron. 16, 1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokoynych, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. I dał między wszystek lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba ieden, i iednę sztukę mięsa, i łagiew iednę wina. I odszedł wszystek lud, każdy do domu swego.

20. Potym wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O iakoż chwalebny był dziś Król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic sług swoich, iako się zwykł odkrywać ieden z szalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed Panem (który mnie raczéy obrał niż oyca twego, i niżeli wszystek dom iego, rozkazuiąc mi, abym był Książęciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed Panem.

22. A im będę podleyszym, niżlim się stał, i uniżeńszym w oczach moich, tym u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebnieyszy.

V. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, niemiała dziatek aż do dnia śmierci swoiéy.

ROZDZIAŁ VII.

I. Dawid chce dom Panu budować 1—3. II. Pan to Salomonowi zostawuiąc, pod iegoż figurą wieczne Pana Chrystusowe królestwo obiecuie, 4—17. III. za co Dawid dziękuie, 18—24. IV. i o wypełnienie tegoż prosi. 25—29.

I stało się, gdy siedział Król * w domu swym, a Pan mu dał odpoczynienie zewsząd od wszystkich nieprzyiaciół iego, * 1 Kron. 17, 1. 2.

2. Że rzekł Król do Natana Proroka: Obacz proszę, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża stoi między kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do Króla: Cokolwiek iest w sercu twoiém, idź, uczyń; bo Pan iest z tobą.

II. 4. Potym oneyże nocy stało się słowo Pańskie do Natana, mówiąc:

5. Idź a mów do sługi mego Dawida; tak mówi Pan: Izali mi ty zbuduiesz dom ku mieszkaniu?

6. Ponieważem nie mieszkał * w domu ode dnia, któregom wywiodł syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiecie i w przybytku; * 1 Król. 8, 16. 1 Kron. 17, 5. 2 Kron. 6, 5. Izai. 66, 1.

7. I wszędzie gdziem chodził ze wszystkimi syny Izraelskimi, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów * Izraelskich, któremum rozkazał paść lud mój Izraelski, mówiąc: Czemużeście mi nie zbudowali domu cedrowego? * 1 Kron. 17, 6.

8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie * wziął z owczarni od owiec, abyś był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem; * 1 Sam. 16, 12. Ps. 78, 70.

9. I byłem z tobą wszędy, gdzieśkolwiek chodził, i wygładziłem wszystkie nieprzyiacioły twoie przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

10. I postanowię mieysce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepię go, iż będzie mieszkał na mieyscu swém, i nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić bedą, iako przed tym.

11. Ode dnia, któregom postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpoczynienie od wszystkich nieprzyiaciół twoich. Prze-

tož odpowiadać Pan, że on sam tobie dom zbuduie.

12. Gdy się wypełnią dni twoie, i zaśniesz z oycy twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które wynidzie z żywota twego, a umocnię królestwo iego;

13. On * zbuduie dom imieniowi memu, a Ia utwierdzę stolicę królestwa iego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 39, 4. 5. Ps. 132, 11.

14. Ia mu będę za * oyca, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarzę go rozgą ludzką, i plagami synów człowieczych. * Żyd. 1, 5.

15. Lecz miłosierdzie moie nie będzie odięte od niego, iakom ie odiął * od Saula, któregom odrzucił przed twarzą twoią. * 1 Sam. 15, 26.

16. I będzie utwierdzony dom twóy, i królestwo twoie aż na wieki przed tobą, a stolica twoia będzie trwała aż na wieki.

17. Według wszystkich słów tych, i według wszystkiego widzenia tego tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedłszy Król Dawid, usiadł przed obliczem Pańskiém, i rzekł: Cóżem ia iest Panie Boże, i co za dom móy, żeś mię przywiodł aż dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoią Panie Boże; aleś téż obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, a to prawie obyczaiem ludzkim, Panie Boze!

20. I cóż więcéy ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znasz sługę twego o Panie Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, oznaymuiąc ie słudze twemu.

22. Przetož wielmożnym iesteś Panie Boże; bo * niemasz podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie według wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 44, 6. r. 45, 18. Mark. 12, 29.

23. I gdzież iest taki lud na ziemi, iako Izrael? * dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, i uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straszne rzeczy w ziemi twoiéy przed obliczem ludu twego, któryś sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich;

* 5 Moy. 4, 7. 5 Moy. 33, 29. Ps. 147, 20.

24. I zmocniłeś sobie lud twóy Izraelski, abyś był ludem aż na wieki; a ty Panie stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetož teraz o Panie Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, utwierdź aż na wieki, a uczyń tak iakoś mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoie aż na wieki, żeby mówiono: Pan zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoią.

27. Albowiem ty Panie zastępów, Boże Izraelski, obiawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduię tobie. Przetož za słuszną rzecz znalazł sługa twóy w sercu swoiém, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy Panie Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twoiego te dobre rzeczy. * Ps. 119, 86. Ian. 17, 17.

29. Raczże iuż teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie Boże rzekł: Ze błogosławieństwem twoiém będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Dawidowe zwycięstwo nad narody, 1—8. II. poselstwo i upominki do niego, 9. 10. III. z których dary i łupy Panu poświąca; 11. 12. IV. przełożone tak świeckie iako i duchowne stanowi. 13—18.

I stało się potym, że poraził Dawid Filistyny, * i poniżył ie; a wziął Dawid Meteg Ammah z rąk Filistyńskich. * 1 Kron. 18, 1.

2. Poraził téż i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy ie z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabitowie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki. * 4 Moy. 24, 17.

3. Poraził téż Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby, gdy

wyiechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eyfrates.

4. I poimał z nich Dawid tysiąc i siedm set iezdnych, a dwadsieścia tysięcy ludu pieszego. I podrznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryyczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, Królowi Soby, i poraził Dawid Syryyczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I osadził Dawid żołnierzem Syryą Damaską. A tak Syryyczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki, i bronił Pan Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniosł ie do Ieruzalem.

8. Przytym z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniosł Król Dawid bardzo wiele miedzi.

II. 9. To usłyszawszy Tohy, Król * Emat, iż poraził Dawid wszystko woysko Hadadezerowe, * 1 Kron. 18, 9.

10. Posłał Tohy, Iorama syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoiu, i winszował mu, przeto że zwalczył Hadadezera, i poraził go, albowiem walczył z Tohym Hadadezer,) i przyniosł z sobą naczynia śrebrne, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił Król Dawid Panu z innèm śrebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Iako od Syryyczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z łupów Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, poraziwszy Syryyczyki w dolinie * solnéy, gdzie pobił ośmnaście tysięcy ludu.
* Ps. 60, 1. 2.

14. Postanowił też straż w Edom, wszystkę ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi, a bronił Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

16. A Ioab, syn Sarwii, był nad woyskiem, a Iozafat, syn Abyludów, Kanclerzem.

17. A Sadok, syn Achytobów, i Achymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Saraia Pisarzem.

18. Banaias téż, syn Ioiadów, nad Cheretczykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli Książętami.
* 1 Kron. 18, 7.

ROZDZIAŁ IX.

I. Dawid Mefibosetowi, synowi Ionatanowemu, wszystkie pola Saulowe przywrócił, 1—8. II. a Sybę mu za sprawcę przydał, 9—15.

Tedy rzekł Dawid: Iestże ieszcze kto, coby pozostał z domu Saulowego, abym uczynił nad nim miłosierdzie dla Ionatana?

2. I był z domu Saulowego sługa, którego zwano Syba; tego zawołano do Dawida. I rzekł Król do niego: Tyżeś iest Syba? A on odpowiedział: Iam iest, sługa twóy.

3. Potym rzekł Król: Iestże ieszcze kto z domu Saulowego, abym nad nim * uczynił miłosierdzie Boże? Odpowiedział Syba Królowi: Iest ieszcze syn Ionatanów, ** chromy na nogi. * 1 Sam. 20, 14. 2 Sam. 4, 4.

4. I rzekł do niego Król: Gdzieli iest? A Syba odpowiedział Królowi: Oto, iest w domu Machyra, syna * Ammielowego, w Lodebarze.
* 2 Sam. 17, 27.

5. Przetoż posłał Król Dawid, i wziął go z domu Machyra, syna Ammielowego z Lodebaru.

6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn Ionatana, syna Saulowego, do Dawida, upadł na oblicze swe, i pokłonił się. I rzekł Dawid: Mefibosecie! Który odpowiedział: Oto, sługa twóy.

7. I rzekł do niego Dawid: Nie bóy się; bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Ionatana, oyca twego, i przywrócęć wszystkę rolą Saula, dziada twego, a ty będziesz iadł chléb u stołu mego zawżdy.

8. Tedy ukłoniwszy się, rzekł: Cóż

iest sługa twóy, żeś się obeyrzał na psa zdechłego, iakom ia iest?

II. 9. Zatym wezwał Król Syby, sługi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek miał Saul i wszystek dom iego, dałem synowi pana twego.

10. Będziesz tedy sprawował rolą iego, ty, synowie twoi, i słudzy twoi a będziesz dodawał, aby miał chléb syn pana twego, któryby iadł; ale Mefiboset, syn pana twego, będzie zawżdy iadał chléb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów i dwadzieścia sług.

11. I odpowiedział Syba Królowi: Wszystko, co rozkazał Król, pan mój, słudze swemu, tak uczyni sługa twój, aczkolwiek Mefiboset mógłby iadać u stołu mego, iako ieden z synów królewskich.

12. Miał téż Mefiboset syna małego imieniem Micha, a wszyscy, którzy mieszkali w domu Sybowym, byli sługami Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mieszkał w Ieruzalem; bo on u stołu królewskiego zawżdy iadał, a był chromy na obie nodze.

ROZDZIAŁ X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć Króla Ammonitskiego Hanona. 1. 2. II. Ten posły iego zelżył, 3. 4. III. którego Dawid i z pomocnikami iego poraził. 5—19.

I stało się potym, że umarł Król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn iego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię * miłosierdzie z Hanonem, synem Nahasowym, iako uczynił oyciec iego miłosierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe po oycu iego, a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych.

* 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale Książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: I mniemasz, żeby to uczciwość czynił Dawid oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli? azaż raczéy nie dla tego posłał Dawid sługi swe do ciebie, aby przepatrzyli miasto, i wyszpiegowali ie, aby ie potym zburzył?

4. A tak wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił im po połowie brody ich, i poobrzynał szaty ich aż do połowy, aż do zadków ich, i puścił ie.

III. 5. A gdy to opowiedziano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni.) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrostą brody wasze, a potym się wrócicie.

6. Widząc tedy synowie Ammonowi, że się zbrzydzili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i naięli za pieniądze Syryyczyka z domu Rechob, i Syryyczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od Króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów.

* 1 Kron. 19, 6.

7. Co gdy usłyszął Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiém woyskiem ludzi rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samém weściem w bramę; Syryyczyk zasię z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.

9. Przetoż widząc Ioab uszykowane woyska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciwko Syryyczykom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaia, brata swego, i uszykował ie przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Ieźli mi Syryyczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a ieźli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyydę ć na pomoc.

12. Zmacniay się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

13. Nastąpił tedy Ioab, i lud który był z nim, aby zwiódł bitwę z Syryyczykami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi uyrzawszy, że uciekali Syryyczycy, uciekli i oni przed Abisaim, i weszli do miasta. A Ioab wrócił cię od synów Ammonowych, i przyszedł do Ieruzalem.

15. A gdy obaczyli Syryyczycy, iż są porażeni od Izraela, zebrali się wespoł.

16. I posłał Hadadezer, a wywiódł Syryyczyki, którzy byli za rzeką, * i

przyciągnęli do Helam, a Sobach, Hetman woyska Hadadezerowego prowadził ie.

17. I oznaymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprawił się przez Iordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy woysko Syryyczycy przeciw Dawidowi zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryyczycy przed Izraelem, i poraził Dawid Syryyczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy iezdnych; do tego Sobacha, Hetmana woyska ich, ranił, który tamże umarł.

19. A gdy uyrzeli wszyscy Królowie, hołdownicy Hadadezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokóy z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryyczycy, dawać pomocy na potym synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołostwa z żoną Uryaszową. 1—5. II. Uryasza zabić kazał, 6—26. III. a żonę iego poiął. 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli Królowie wyieżdżać na woynę, posłał Dawid Ioaba, i sługi swoie z nim, i wszystkiego Izraela, aby pustoszyli syny Ammonowe. I obiegli Rabbę, a Dawid został w Ieruzalem.

* 1 Kron. 20, 1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że uyrzał z dachu niewiastę, myiącą się, a ta niewiasta była bardzo piękna na weyrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytaiąc się o onéy niewieście, i rzekł: Aza to nie Betsabee, córka Eliamowa, żona Uryasza Hetteyczyka?

4. Pozłał tedy Dawid posły, i wziął ią. Która gdy weszła do niego, spał * z nią; a ona się była oczyściła od nieczystoty swoiéy, potym wróciła się do domu swego. * 3 Moy. 18, 20.

5. I poczęła ona niewiasta, a posławszy oznaymiła Dawidowi, i rzekła: Iam brzemienną.

II. 6. I posłał Dawid do Ioaba mówiąc: Pośliy do mnie Uryasza Hetteyczyka. I posłał Ioab Uryasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryasz do niego, pytał go Dawid, iakoby się powodziło Ioabowi, i iakoby się powodziło ludowi, i iakoby się powodziło woysku.

8. Nad to rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a umyy nogi twoie. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swoiego.

10. I odpowiedziano Dawidowi, mówiąc; Nie szedłci Uryasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryasza: Azażeś ty nie z drogi przyszedł? przecz żeś wżdy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Iuda zostawaią w namieciech, a pan móy Ioab, i słudzy pana mego w polu obozem leżą, a iabym miał wniść do domu mego, abym iadł, i pił, i spał z żoną swą? Iakoś ty żyw, i iako żywa dusza twoia, żeć tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryasza: Zostańże tu ieszcze dziś, a iutro cię odprawię. I został Uryasz w Ieruzalem przez on dzień, i nazaiutrz.

13. Potym go wezwał Dawid, aby iadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wyszedłszy w wieczór, spał na łożu swoiém z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Ioaba, i posłał go przez ręce Uryasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na ezele bitwy nayteższéy; między tym odstąpcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obległ Ioab miasto, postawił Uryasza na mieyscu, kędy wiedział, że byli mężowie naymocnieysi.

17. A wypadłszy mężowie z miasta, ztoczyli bitwę z Ioabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ téż Uryasz Hetteyczyk.

18. Tedy posłał Ioab, i oznaymił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc:

Gdy wypowiesz Królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy ieźliby się Król rozgniéwał, a rzekłciby: Przeczżeście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażeście nie wiedzieli, iż ciskaią z muru?

21. Któż zabił Abymelecha, syna Ierubbesetowego? izali nie niewiasta, * zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przeczżeście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa téż twóy Uryasz Hetteyczyk poległ.

* Sędź. 9, 53.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedłszy oznaymił Dawidowi wszystko, z czym go był posłał Ioab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniliśmy ie aż do samév bramy.

24. W tym strzelali strzelcy na sługi twoie z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sługa twóy Uryasz Hetteyczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Ioabowi: Niechci to serca nie psuie, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następuy potężnie na miasto, i zburz ie, a dodaway serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryaszowa, iż urmał Uryasz, mąż iéy, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żałoba: Posłał Dawid, i wziął ią w dom swóy, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskiemi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Natan Dawida gromi. 1—12. II. On grzéch wyznawa, a Prorok mu go odpuszcza, 13. III. i śmierć dziecięcia opowiada. 14—23. IV. Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26—30.

Przetoż posłał Pan Natana do Dawida: który przyszedłszy do niego, rzekł mu: Dwa mężowie byli w iednném mieście, ieden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał iedną owieczkę iednę małą, którą był kupił, i chował ię, aż urosła przy nim, także i przy dziatkach iego; z bochna iego iadała, i z kubka iego piiała, i na łonie iego sypiała, a była mu iako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żałował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyszedł; ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ią mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onęgoż męża bardzo, rzekł do Natana: Zywie Pan, że godzien śmierci iest mąż, który to uczynił;

6. Owcę tę * nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go.

* 2 Moy. 22, 1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś iest tym mężem. Takci mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam cię pomazał, abyś * był Królem nad Izraelem, i Iam cię wyrwał z rąk Saulowych;

* 1 Sam. 16, 13.

8. A podałemci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoie; nad to oddałemci dom Izraelski i Iudski, a byłoliby to mało, przydałbymci był daleko więcéy.

9. Czemużeś zneważył słowo Pańskie, czyniąc to złe przed oczyma iego? Uryasza Hetteyczyka zabiłeś mieczem, a żonę iego wziąłeś sobie za żonę, a samegoś zabił mieczem synów Ammonowych.

10. Przetoż teraz nie odeydzie miecz z domu twego aż na wieki dla tego, iżeś mię zneważył, a wziąłeś żonę Uryasza Hetteyczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi Pan: Oto, Ia wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma twemi, dam ie bliźniemu twemu, a będzie iawnie spał z żonami twoiemi.

12. A chociaś to ty uczynił potaiemnie; Ia iednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcem.

II. 13. Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * Panu. Zaś rzekł Natan do Dawida: Pan też przeniosł grzéch twóy, nie umrzesz. * Ps. 51, 5.

III. 14. Wszakże iżeś dał przyczynę, aby urągali nieprzyiaciele Pańscy dla

téy sprawy, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potym odszedł Natan do domu swego. W tym zaraził Pan dziecię, które była urodziła żona Uryaszowa Dawidowi, i zwątpiono o nim.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wszedłszy do pokoiu, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu iego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie iadł z nimi chleba.

18. I stało się dnia siodmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznaymić mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki ieszcze dziecię było żywo, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naszego, cóż gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił?

19. A widząc Dawid, że słudzy iego szeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namazał się, i odmienił szaty swoie, a wszedłszy do domu Pańskiego, modlił się; potym wróciwszy się do domu swego, kazał sobie dać ieść, i położono przedeń chléb, i iadł,

21. I rzekli słudzy iego do niego: Cóż to iest, coś uczynił? Dla dziecięcia, póki ieszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i iadłeś chléb?

22. A on rzekł: Póki ieszcze dziecię żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wié, nie zmiłuieli się Pan nademną, że będzie żywo dziecię.

23. Ale teraz, gdy iuż umarło, przeczżebym miał pościć? Izali ie mogę ieszcze nazad wrócić? Ia póydę do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabeę, żonę swą a wszedłszy do niéy, spał z nią. I porodziła * syna, i nazwał imię iego Salomon, a Pan go miłował.

* 1 Kron. 3, 5. Matt. 1, 6.

25. Przetoż posłał Natana Proroka, i nazwał imię iego Iedydya dla Pana.

V. 26. Potym walczył Ioab przeciw Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasta królewskie,

27. A posławszy Ioab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a połóż się obozem przeciwko miastu, i weźmi ie, bym ia snadź nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął ie.

30. Wziął téż koronę Króla ich z głowy iego, która ważyła talent złota, a kamienie drogie było na niéy, i włożono ią na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniosł bardzo wiele.

31. Lud téż, który był w mieście, wywiodłszy, podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wegnał ie w piec cegielny. A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid, i wszystek lud iego do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Amnon zelżył siostrę swą Tamarę 1—22. II. Absalom go u siebie przy dobréy myśli zabił 23—39.

I stało się potym, że Absalom, syn Dawidów, miał siostrę piękną imieniem Tamar, któréy się rozmiłował Amnon, syn Dawidów.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorzał dla Tamary, siostry swoiéy; bo panną była, i trudno się zdało Amnonowi, aby iéy co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyiaciela, którego zwano Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, a ten Ionadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz synu królewski ode dnia do dnia? czemuś mi nie oznaymisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamary siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Ionadab: Układź się na łożku twoiém, a uczyń się chorym; a gdy przyydzie oyciec twóy, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, i da mi ieść, a nagotuie przed oczyma

memi potrawę, abym widział a iadł z ręku iéy.

6. Tedy się układł Amnon, zmyślaiąc sobie chorobę. A gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym iadł z ręku iéy.

7. Przetoż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Amnona, brata twego, a nagotuy mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wziąwszy mąki rozmąciła, i uczyniła placki przed oczyma iego, i upiekła ie.

9. Potym wziąwszy panewkę, wyłożyła przedeń; ale niechciał ieść. I rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim odemnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sam tę potrawę do pokoiu, abym iadł z ręki twéy. A tak wziąwszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła ie przed Amnona, brata swego, do pokoiu.

11. A gdy mu podawała, aby iadł, uchwyciwszy ią, rzekł do niéy: Póydź, leż ze mną, siostro moia.

12. Która mu rzekła: Zaniechay, bracie móy, a nie czyń mi gwałtu, bo się niema dziać nić takiego w Izraelu; nie czyńże tego szaleństwa.

13. Bo gdzieżbym się obróciła z zelżywością moią? a ty będziesz iako ieden z szalonych w Izraelu. Ale raczéy mów proszę z Królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu iéy; ale zmogłszy ią, uczynił iéy gwałt, * i leżał z nią.

* 1 Moy. 34, 2. 3 Moy. 18, 9.

15. Potym nienawidział iéy Amnon nienawiścią bardzo wielką, tak iż większa była nienawiść, którą iéy nienawidział, niż miłość, którą ią pierwéy miłował. I rzekł iéy Amnon: Wstań, idź precz.

17. Która mu odpowiedziała: Dla tego to większa złość, niż owa, którąś zemną popełnił, że mię wyganiasz. Ale iéy on nie chciał usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiedźcie tę zaraz precz ode mnie, a zamkni drzwi za nią.

18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie panny,) i wywiodł ią precz sługa iego, i zaparł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niéy, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoie, poszła, a idąc krzyczała.

20. I rzekł do niéy Absalom, brat iéy: Albo Amnon, brat twóy, był z tobą? Milczże, siostro moia; brat twóy iest, nie przypuszczay tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona w domu Absaloma, brata swego.

21. A Król Dawid usłyszawszy o tym wszystkim, rozgniéwał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamarę, siostrę iego.

II. 23. I stało się po wyściu dwu lat, gdy strzyżono owce Absalomowe w Baalchasor, które iest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do Króla i rzekł: Oto teraz strzygą owce słudze twemu; niech idzie proszę Król i słudzy iego z sługą twoim.

25. I rzekł Król do Absaloma: Nie, synu móy; niech teraz nie chodzimy wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynaglał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potym Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie proszę z nami Amnon, brat móy. I rzekł mu Król: A pocożby miął iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absolom sługom swoim, mówiąc: Pilnuycie proszę, gdy podweseli serce swoie Amnon winem, a rzekę do was: Biycie Amnona, zabiycież go, nie bóy-

cie się, bom ia wam rozkazał; zmocnicież się, a mężnie sobie pocznicie.

29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, iako im był rozkazał Absalom. Przetoż wstawszy wszyscy synowie królewscy wsiedli każdy na muła swego, i uciekli.

30. W tym gdy ieszcze byli w drodze, wieść przyszła do Dawida w te słowa: Pozabiiał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani ieden.

31. Tedy wstał Król, i rozdarł szaty swoie, i padł na ziemię, a wszyscy słudzy iego stali około niego, rozdarłszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi pan mój, że wszystkie młodzieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko syn Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwałcił Tamarę, siostrę iego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza tego Król, pan mój, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie króleswscy polegli, gdyż tylko sam Amnon poległ.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniosłszy sługa, który był na straży, oczy swe uyrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Ionadab do Króla: Owo synowie królewscy iadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniosłszy głosy swe płakali; także i Król, i wszyscy słudzy iego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekłszy uszedł do Tolmaia, syna Ammihudowego, Króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potym pragnął Król Dawid widzieć Absaloma; bo iuż był odżałował śmierci Amnonowéy.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Dawid za namową niewiasty mądréy dozwolił się wrócić Absalomowi, 1—22. II. a za przyczyną usilną Ioabową przyiął go zaś w łaskę. 23—33.

A porozumiawszy Ioab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Ioab do Tekuy, i wziął ztamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niéy: Proszę zmyśl, iakobyś w żałobie była, o oblecz się proszę w szaty żałobne, i nie namazuy się oleykiem, ale bądź iako niewiasta, która przez wiele dni w żałobie chodzi po umarłym.

3. I wnidziesz do Króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i nauczył iéy Ioab, iako miała mówić.

4. Przetoż mówiła ona niewiasta Tekuitska do Króla, upadłszy obliczem swém na ziemię, a pokłoniwszy się rzekła: Ratuy Królu!

5. I rzekł iéy Król: Cóż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ia niewiasta wdowa; bo mi mąż mój umarł:

6. A służebnica twoia miała dwu synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, ktoby ie rozwadził, ranił ieden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twoiéy, mówiąc: Wyday tego, który zabił brata swego, że go * zabiiemy za duszę brata iego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moię, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szczątko na ziemi.

* 5 Moy. 24, 17.

8. Tedy rzekł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska Królowi: Królu, panie mój, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu oyca mego; ale Król i stolica iego niech będzie niewinna.

10. I rzekł Król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedź go do mnie, a potym nie tknie się ciebie więcéy.

11. Tedy ona rzekła: Wspomni proszę, Królu, na Pana Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi na zgubę, a nie zgładzili syna mego. I odpowiedział: Żywie Pan,

że nie spadnie i naymniéyszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatym rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoia do Króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużeś umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem Król mówi to słowo, iakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić Króla wygnańca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a iesteśmy iako wody rozlane po ziemi, które nie mogą bydź zebrane; lecz iemu Bóg nie odiął żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnańca. * Ps. 89, 49.

15. A teraz, żem przyszła mówić do Króla, pana mego, te słowa, przyczyną iest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoia: Będę teraz mówiła do Króla, snadź co uczyni Król na prozbę służebnicy swoiéy.

16. Albowiem usłyszy to Król, i wybawi służebnicę swoię z rąk męża, który wygładzić chce mnie, i syna mego społem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła też służebnica twoia: Wżdyć mi będzie słowo Króla, pana mego, ku pociesze; albowiem iako Anioł Boży, tak iest Król, pan mói, słuchaiąc dobrego i złego, a Pan Bóg twói niech będzie z tobą.

18. A odpowiadaiąc Król rzekł do niewiasty: Proszę nie tay przedemną tego, o co cię spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, Królu, panie mói.

19. Tedy rzekł Król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Ioabowéy? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Iako żywie dusza twoia, Królu, panie mói, że nie iest można uchylić się ani na prawą, ani na lewą od wszystkiego, co mówił Król, pan mói; albowiem sługa twói Ioab, on mi to rozkazał, i on nauczył służebnicy twoiéy tych wszystkich słów.

20. Żem odmieniła sposób téy mowy, sprawił to sługa twói Ioab; lecz pan mói mądry iest, iako iest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dzieie na ziemi.

21. Przetoż rzekł Król do Ioaba: Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróć dziecię me Absaloma.

22. I upadł Ioab obliczem swoiém na ziemię, a pokłoniwszy się błogosławił Królowi, i rzekł Ioab: Dziś poznał sługa twói, żem nalazł łaskę w oczach twoich, Królu, panie mói, ponieważ uczynił Król dosyć prozbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy Ioab, a szedł do Giessur, i przywiodł Absaloma do Ieruzalem.

24. I rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, iako Absalom we wszystkim Izraelu, coby miał tak wielką chwalę; od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego nie było na nim zmazy.

26. A gdy strzygł głowę swoię, (a zwykł ią na każdy rok strzydz; bo mu ciężała, przetoż ią strzygł,) ważyły włosy głowy iego dwieście syklów wagi królewskiéy.

27. I urodzili się Absalomowi trzéy synowie, i córka iedna, któréy imię było Tamar, która niewiasta była piękna na weyrzeniu.

28. I mieszkał Absalom w Ieruzalem dwa lata, a twarzy królewskiéy nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Ioaba, chcąc go posłać do Króla, ale on nie chciał przyyść do niego; posłał potym powtóre, i nie chciał przyyść.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolą Ioabowę podle roli moiéy, gdzie ma ięczmień; idźcież a spalcie go ogniem. I zapalili słudzy Absalomowi rolą onę ogniem.

31. Zatym wstawszy Ioab, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż słudzy twoi spalili rolą moię ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom Ioabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyydź sam, a poślę cię do Króla, abyś mówił: Na cóżem przyszedł z Giessur? Lepiéy mi było tam ieszcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak

ieźli iest przy mnie nieprawość, niech
mię rozkaże zabić.
33. Tedy przyszedł Ioab do Króla,
i oznaymił mu. I przyzwał Absaloma,
który przyszedł do Króla, i ukłonił
się twarzą swą ku ziemi przed Królem;
i pocałował Król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

I. Absalom przez fortele Królem został 1—9. II. Przeciwko oycu z ludem się zbuntował. 10—13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 14—37.

I stało się potym, że sobie naspra-
wiał Absalom wozów, i koni, i
pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili
przed nim.
2. I wstawaiąc rano Absalom sta-
wał podle drogi u bramy, a każdego
męża, maiącego sprawę a idącego
do Króla na sąd, przyzywał Absa-
lom do siebie, i mówił: Z któregoż
żeś ty miasta? A gdy mu odpowie-
dział: Z iednego pokolenia Izrael-
skiego iest sługa twóy,
3. Mówił mu Absalom: Oto, spra-
wa twoia dobra iest, i sprawiedliwa;
ale niemasz, ktoby cię wysłuchał u
Króla.
4. Nad to mówił Absalom: O ktoby
mię postanowił sędzią w téy ziemi!
aby do mnie chodził każdy, któryby
miał sprawę u sądu, dopomogłbym
mu do sprawiedliwości.
5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił
mu się, ściągał rękę swą, a uiąwszy
go, całował go.
6. A toć czyniwał Absalom wszy-
stkiemu Izraelowi, który przychodził
na sądy do Króla, i ukradał Absalom
serca mężów Izraelskich.
7. I stało się po czterdziestu lat,
że rzekł Absalom do Króla: Niech
idę proszę, a oddam ślub móy w
Hebronie, którym poślubił Panu.
8. Albowiem ślub poślubił sługa
twóy, kiedym mieszkał w Giessur *
Syryyskim, mówiąc: Ieśliże mię za-
się kiedy przywróci Pan do Ieruza-
lem, tedy służyć będę Panu.
* 2 Sam. 13, 37.
9. I rzekł mu Król: Idź w pokoiu.
A on wstawszy poszedł do Hebronu.
II. 10. Tedy rozesłał Absalom szpie-
gi między wszystkie pokolenia Izrael-
skie, aby rzekli: Skoro usłyszycie
głos trąby, mówcież: Króluie Absa-
lom w Hebronie.
11. A z Absalomem poszło było
dwieście mężów z Ieruzalem zapro-
szonych, którzy szli w prostości swo-
iéy, niewiedząc o niczém.
12. Posłał téż Absalom po Achy-
tofela Giloniczyka, raycę Dawido-
wego, aby przyszedł z miasta swego
Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I
stało się sprzysiężenie wielkie, a lud
się schodził, i przybywało go Absa-
lonowi.
13. Potym przyszedł poseł do Dawi-
da, mówiąc: Obróciło się serce *
mężów Izraelskich za Absalomem.
* Ps. 3, 1.
III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszy-
stkich sług swoich, którzy z nim byli
w Ieruzalem: Wstańcie, a uciekay-
my; inaczéy nieuszlibyśmy przed
twarzą Absalomową. Spieszcież się,
aza uydziem, by się snadź nie po-
śpieszył, a nie zaiechał nas, i nie
obalił na nas złego, i nie wysiekł
miasta ostrzem miecza.
15. I rzekli słudzy królewscy do
Króla: Wszystko, cokolwiek sobie
upodoba Król, pan nasz, oto, słudzy
twoi.
16. A tak wyszedł Król, i wszy-
stek dom iego pieszo; tylko zostawił
Król dziesięć niewiast załóżnic, aby
strzegły domu.
17. A gdy wyszedł Król i wszystek
lud pieszo, stanęli na iedném mieyscu
z daleka.
18. Wszyscy téż słudzy iego szli przy
nim, i wszyscy Cheretczycy, i wszy-
scy Feletczycy, i wszyscy Getteyczy-
cy, sześć set mężów, którzy byli
przyszli pieszo z Get, szli przed
twarzą królewską.
19. Tedy rzekł Król do Itaia Gettey-
czyka: Czemuż i ty z nami idziesz?
Wróć się, a zostań przy Królu; boś
ty cudzoziemiec, a nie długo wró-
cisz się do mieysca twego.
20. Nie dawnoś przyszedł, a dziś-
bym cię ruszyć miał, abyś z nami
szedł? Gdyż ia idę, sam niewiem do-
kąd; wróćże się, a odprowadź bra-

cią swoię: niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itai Królowi, mówiąc: Żywie Pan, żywie téż Król, pan móy, że na którémkolwiek mieyscu będzie Król, pan móy: choć w śmierci, choć w żywocie, tam téż będzie sługa twóy.

22. I rzekł Dawid do Itaia: Póydźże, a przeydź. I przeszedł Itai Getteyczyk, i wszyscy mężowie iego, i wszystkie dziatki, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak Król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy.
* 1 Ioh. 18. 1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł téż Abiatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. I rzekł Król do Sadoka: Odnieś zasię skrzynię Bożą do miasta. Ieźlić znaydę łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię zasię, a ukaże mi ią, i przybytek swóy.

26. Ale ieźliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ia, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

27. Nad to rzekł Krol do Sadoka Kapłana; Izaliś nie iest * Widzącym? Wróćże się do miasta w pokoiu, i Achymaas, syn twóy, i Ionatan, syn Abiatarów, dway synowie wasi, z wami. * 1 Sam. 9, 9.

28. Oto, ia pomieszkam w równinach na puszczy, póki nie przyydzie od was poselstwo dawaiące mi znać.

29. A tak odprowadzili zasię Sadok i Abiatar skrzynię Bożą do Ieruzalem, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępuiąc i płacząc, maiąc głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek téż lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoię, a szli wstępuiąc i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achytofel iest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Dawid: O Panie, proszę, obróć w głupstwo radę Achytofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł aż na wierzch góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, potkał się z nim Chusai Arachyta, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swoiéy.

33. I rzekł mu Dawid: Ieźli póydziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale ieźli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługą twoim będę, bom był sługą oyca twego z dawna, ale teraz iam sługą twoim: tedy mi obrócisz wniwecz radę * Achytofelowę. * 2 Sam. 17, 7.

35. Azaż tam nie będzie z tobą Sadoka i Abiatara, Kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom.

36. Są téż tam z nimi dwa synowie ich, Achymaas, syn Sadoków, i Ionatan, syn Abiatarów, przez które dacie mi znać o wszystkiém, co iedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusai przyiaciel Dawidów do miasta, a Absalom téż wiechał do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Syba fałszywie oskarzywszy pana swego Mefiboseta 1 — 3. II. otrzymał maiętność iego. 4. III. Semei złorzeczy Dawidowi 5 — 13. IV. Chusai na zdradzie z Absalomem przestawa. 14 — 19. V. Za radą Achytofelową Absalom z założnicami oycowskiemi nierząd płodzi. 20 — 23.

A gdy Dawid zszedł trochę z wierzchu góry, oto Syba, sługa Mefibosetów, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodłanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rozynków, i sto wiązanek fig, i łagiew wina.

2. Tedy rzekł Król do Syby: Na cóż to? I odpowiedział Syba: Osłowie ci dla czeladzi królewskiéy, aby na nich ieździła, a chleb i figi aby iedli sludzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu Król: A gdzież iest syn pana twego? I odpowiedział Syba * Królowi: Oto został w Ieruzalem; albowiem mówił: Dziś mi przywróci dom Izraelski królestwo oyca mego. * 2 Sam. 19, 17.

II. 4. Zatym rzekł Król do Syby: Oto, twoie iest wszystko, cokolwiek

miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znaydę łaskę przed oczyma twemi Królu, panie móy.

III. 5. I przyszedł Król Dawid aż do Bahurym, a oto, ztamtąd mąż wyszedł z rodu domu Saulowego, a imię, iego było * Semei, syn Giery, który wyszedłszy, idąc złorzeczył.

* 2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieńmi na Dawida, i na wszystkie sługi Króla Dawida, choć wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawéy stronie iego, i po lewéy stronie iego. * 2 Moy. 22, 28.

7. I tak mówił Semei, złorzecząc mu: Wynidź, wynidź mężu krwi, i mężu niezbożny.

8. Obrócił na cię Pan wszystkę krew domu Saulowego, na któregoś mieyscu królował, a podał Pan królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otoś ty we złym twoim, boś iest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisai, syn Sarwii, do Króla: Czemuż złorzeczy ten zdechły pies Królowi, panu memu? Niech idę proszę, a utnę głowę iego.

* 2 Sam. 19, 21.

10. Ale Król rzekł: Cóż wam do tego, synowie Sarwii, że złorzeczy? Ponieważ mu Pan rzekł: Złorzecz Dawidowi, i któżby śmiał rzec: * Czemu tak czynisz?

* Iob. 9, 12. r. 11, 10.

11. Nad to rzekł Dawid do Abisaiego i do wszystkich sług swoich: Oto, syn móy, który wyszedł z żywota mego, szuka duszy moiéy, iakoż daleko więcéy teraz syn Iemini? Zaniechaycie go, niech złorzeczy; boć mu Pan rozkazał.

12. Snadź weyrzy Pan na utrapienie moie, a odda mi Pan dobrym za złorzeczenie iego dzisieysze.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie iego drogą, a Semei szedł stroną góry przeciwko niemu, a idąc złorzeczył, i ciskał kamieńmi przeciw niemu, i miotał prochem.

IV. 14. I przyszedł Król ze wszystkim ludem, który był przy nim spracowany, i tamże odpoczynął.

15. Lecz Absalom i wszystek lud mężów Izraelskich, przyszli do Ieruzalem, także i Achytofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusai Arachyta, przyiaciel Dawidów, do Absaloma, rzekł Chusai do Absaloma: Niech żywie Król, niech żywie Król;

17. Tedy rzekł Absalom do Chusaia: A takaż to miłość twoia ku przyiacielowi twemu? przeczżeś nie szedł z przyiacielem twoim?

18. Odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie; ale którego obrał Pan, i lud ten, i wszyscy mężowie Izraelscy, tego będę, i z nim zostanę.

19. Do tego, komuż ia będę służył? izali nie synowi iego? Iakom służył oycu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potym Absalom do Achytofela: Radźcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achytofel Absalomowi: Wnidź do założnic oyca twego, które zostawił, aby strzegły domu; a usłyszawszy wszystek Izrael, żeś się omierzył oycu twemu, zmocnią się ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetoż * rozbili Absalomowi namiot na dachu. I wszedł Absalom do założnic oyca swego przed oczyma wszystkiego Izraela. * 2 Sam. 12, 11.

23. A rada Achytofelowa, którą dawał, była na on czas w takiéy wadze, iakoby się kto radził Boga. Takować była wszelka rada Achytofelowa, iako u Dawida, tak u Absaloma.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Radę Achytofelowę przeciw Dawidowi 1—4. II. rozerwawszy Chusai 5—14. III. Dawida przestrzegł. 15—22. IV. Zaczym się Achytofel obiesił 23. V. a Absalom szedł za oycem w pogoń. 24—29.

Nad to rzekł Achytofel do Absaloma: Niech proszę wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będę gonił Dawida téy nocy;

2. I przypadnę nań, pokąd iest spracowany i zemdlonych rąk, a ztrwożę go, i uciecze wszystek lud, który iest z nim, a zabiię Króla samego.

3. A tak przywrócę wszystek lud do ciebie; bo iakoby się wszyscy ku tobie nawrocili, gdy zabiię tego męża, którego ty szukasz, a wszystek się lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5. Iednak rzekł Absalom: Zawołay rychło i Chusaia Arachyty, abyśmy usłyszeli, co on téż powie.

6. A gdy przyszedł Chusai do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achytofel, mamyli uczynić według rady iego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie dobra iest rada, którą teraz dał Achytofel.

8. Nad to rzekł Chusai: Swiadomeś oyca twego i mężów iego, iż są mężni, i serca zaiuszonego, iako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego oyciec twóy iest mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem.

9. A podobno i teraz się kryie w iakiéy iaskini, albo na którémkolwiek miéyscu. I stałoby się, ieżliżeby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tym usłyszał, rzekł: Stała się porażka w ludu, który szedł za Absalomem.

10. Tedy i naymężnieyszy, którego serce iako serce lwie, bardzo osłabieie; bo wie wszystek Izrael, że mężnym iest oyciec twóy, i mężni wszyscy, którzy są z nim.

11. Aleć radzę, aby się do ciebie cale zebrał wszystek Izrael od Dan aż do * Beerseba, iako piasek, który iest przy morzu w mnóstwie, a ty żebyś osobą swą szedł na woynę.
* Oze. 1, 10.

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którémkolwiek mieyscu naleziony będzie, i przypadniemy nań, iako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to iest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani ieden.

13. A ieżliżby do którego miasta uszedł, tedy zniesie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy ie aż do potoka, tak iż tam nie będzie nalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada Chusaiego Arachyty, niż rada Achytofelowa. Albowiem Pan * był postanowił, aby rozerwana była rada Achytofelowa, która była dobra, a tak aby przywiodł Pan złe na Absaloma. * 2 Sam. 15, 31. Izai. 8, 10.

III. 15. I oznaymił * Chusai Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom: Tak a tak radził Achytofel Absalomowi, i starszym Iraelskim; alem ia tak a tak radził. * 2 Sam. 15. 32, 36.

16. Teraz tedy poślicie co rychléy, a oznaymicie Dawidowi, mówiąc: Nie zostaway téy nocy w równinach puszczy; ale bez odwłoki przeydź, by snadź nie był pożarty Król, i wszystek lud, który iest z nim.

17. A Ionatan i Achymaas stali u studni Rogiel: i poszła dziéwka, a oznaymiła im, aby poszli, i odnieśli to Królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wniść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry sługa, i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedłszy obadwa spieszno, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnią na dworze swym, i puścili się do niéy.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ią na wierzchu studni, i nasypała na niéy krup; a tak się tego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do onéy niewiasty w dom, rzekli: Gdzie iest Achymaas i Ionatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i nie znalazłszy, wrócili się do Ieruzalem.

21. A gdy oni odszedli, tedy owi wystąpiwszy z studni poszli, i oznaymili Królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przeprawcie się co rychléy przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achytofel.

22. Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim przeprawili się przez Iordan, piérwéy niż się rozedniało, a nie został i ieden, któryby się nie przeprawił przez Iordan.

IV. 23. Tedy Achytofel widząc, iż się nie stało podług rady iego, osiodłał osła, a wstawszy iechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swóy, obiesił się, i umarł, a pogrzebion iest w grobie oyca swego.

V. 24. A Dawid iuż był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom prze-

prawił przez Iordan, on i wszyscy mężowie Izraelsczy z nim.

25. I przełożył Absalom Amazę, * miasto Ioaba, nad woyskiem. A ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra Izraelczyk, który był wszedł do Abigaili, córki Nahasowéy, siostry Sarwii, matki Ioabowéy.

* 2 Sam. 19, 13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów z Rabby synów Ammonowych, i Machyr, syn Ammielów z Lodebaru, i * Barsylai Galaadczyk z Rogielim,

* 1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zduńskie, i pszenice, i jęczmiony, i mąki i krupy, i boby, i soczewice, i prażma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Woysko Absalomowe porażono 1 — 8. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął, 9 — 13. III. i od Ioaba zabity iest, 14 — 30. IV. którego Dawid bardzo żałuie. 31 — 33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi Hetmany, i Rotmistrze.

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Ioabowę, a trzecią część pod rękę Abisaia, syna Sarwii, brata Ioabowego, a trzecią część pod rękę Itaia Getteyczyka, i rzekł Król do ludu: Wynidę i ia także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynidziesz; co ieźlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby téż nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiemeś ty sam iako nas dziesięć tysięcy. Przetoż teraz lepiéy, abyś nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich Król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał Król przy bramie a wszystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał Król Ioabowi, i Abisaiowi, i Itaiowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wszystek lud słyszał, gdy przykazował Król wszystkim Hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w lesie Efraim.

7. Tamże porażon iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproszona po wszystkiéy ziemi, więcéy las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb i uwięzła głowa iego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybieżał.

10. Co uyrzawszy mąż niektóry, oznaymił Ioabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wiszącego na dębie.

11. Tedy rzekł Ioab mężowi, który mu to oznaymił: Ieźliś widział, a czemużeś go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć śrebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Ioabowi: A ia choćbym miał odważonych na ręku mych tysiąc śrebrników, nie podniosłbym ręki moiéy na syna królewskiego; bośmy słyszeli, gdy przykazał Król tobie i Abisaiowi i Itaiowi, mówiąc: Ochraniaycie wszyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moię w niebespieczeństwo; bo nie bywa nic zataiono przed Królem i ty sam byłbyś przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Ioab: Nie będę się ia tu bawił z tobą; przetoż wziąwszy trzy drzewca w rękę swoię, wraził ie w serce Absalomowe, gdy ieszcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywszy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Ioabowę, bili, i zabili go.

16. W tym zatrąbił Ioab w trąbę,

i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Ioab zatrzymał lud.

17. A wziąwszy Absaloma, wrzucili go w tymże lesie w dół wielki, i nanosili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wszystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który iest w dolinie królewskiéy; bo mówił: Niemam syna; iednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swoiém, który zowią miéysce Absalomowe aż do dzisieyszego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proszę niech idę a oznaymię Królowi ucieszną nowinę iż go wybawił Pan z ręki nieprzyiaciół iego.

20. Ale mu rzekł Ioab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dzisia; lecz to opowiesz dnia drugiego, a dziś nie daway o tym znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potym Ioab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi Królowi, coś widział. A tak ukłoniwszy się Chusy Ioabowi, bieżał.

22. I mówił powtóre Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Ioaba: Bądź co bądź, proszę niech i ia bieżę za Chusym. I rzekł Ioab: Przeczbyś ty miał bieżeć, synu móy, gdyż niemasz, cobyś dobrego zwiastował?

23. I rzekł: Bądź co bądź, pobieżę. I rzekł mu Ioab: Bieżże. A tak bieżał Achymaas prostszą drogą, i uprzedził Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniosłszy oczy swe, uyrzał męża iednego bieżącego.

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział to Królowi. I rzekł Król: Ieźliżeć sam iest, dobre poselstwo w uściech iego. A gdy ten śpiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Uyrzał stroż i drugiego męża bieżącego, i zawołał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł Król, i ten dobre poselstwo niesie.

27. Nad to rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, iako bieg Achymaasa, syna Sadokowego. I rzekł Król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achymaas, i rzekł do Króla: Pokóy; i ukłonił się Królowi twarzą swoią ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twóy, któryć podał te męże, co podnieśli ręce swe przeciw Królowi, panu memu.

29. I rzekł Król: Iakoli się ma syn móy Absalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamięszanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Ioab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł Król: Odstąp, a stań tam; a on odstąpiwszy stanął.

IV. 31. A w tym Chusy przyszedł i rzekł: Odpowiada się Królowi, panu memu, że cię wybawił Pan dzisia z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł Król do Chusego: A iakoli się ma syn móy Absalom? Odpowiedział Chusy: Boday tak byli nieprzyiaciele Króla, pana mego, i wszyscy, którzy powstawaią przeciw tobie na złe, iako syn twóy!

33. Tedy się zasmucił Król, i wstąpił na salę onéy bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu móy Absalomie, synu móy! Synu móy Absalomie! o bym ia był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu móy, synu móy.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1—4. II. Ioab go oto gromi. 5—8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony iest 9—15. IV. Semei go przeprasza 16—23. V. i Mefiboset 24—30. VI. Barsylai go odprowadza. 31—40. VII. a Izrael z ludą swarzą się. 41—43.

I oznaymiono Ioabowi: Oto, Król płacze i żałuie Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żałosny iest Król dla syna swego.

3. Zaczym wkradał się lud onego dnia, wchodząc do miasta, iako się więc wkrada lud, który się wstydzi uciekaiąc z bitwy.

4. A Król nakrywszy oblicze swoie,

wołał głosem wielkim: Synu móy Absalomie, Absalomie, synu móy, synu móy!

II. 5. Tedy wszedł Ioab do Króla w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoię dzisia, i duszę synów twoich, córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę założnic twoich,

6. Miłuiąc te, którzy cię maią w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłuią. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz Hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw, choćbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyćby się to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynidź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez Pana przysięgam, ieźli ty nie wynidziesz, że nie zostanie żaden z tobą téy nocy, a będzieć to gorzéy, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twoiéy aż dotąd.

8. Wstał tedy Król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi, mówiąc: Oto Król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, żę się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyiaciół naszych, tenże nas téż wyrwał z Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczże wy zaniedbywacie przyprowadzić zasię Króla?

11. Przetoż Król Dawid posłał do Sadoka i do Abiatara, Kapłanów z temi słowy: Powiedzcie starszym ludskim, mówiąc: Przeczże macie bydź poślednieyszymi w przyprowadzeniu zasię Króla do domu iego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły Króla do domu iego.

12. Braciaście moi, kość moia, i *ciałoście* moie; przeczże tedy macie bydź poślednieyszymi w przywróceniu Króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moia, i ciało moie? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieźli Hetmanem * woyska nie będziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Ioaba.

* 2 Sam. 17, 25. r. 20, 4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów ludskich iako męża iednego, że posłali do Króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszyscy sludzy twoi.

15. Wrócił się tedy Król, i przyszedł aż do Iordanu; a lud Iudski wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze Królowi, a przeprowadził Króla przez Iordan.

IV. 16. Pośpieszył się także * Semei, syn Giery, syna Iemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami Iudskimi przeciwko Królowi Dawidowi.

* 2 Sam. 16, 5. 1 Król. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów iego, i dwadzieścia sług iego z nim, i szczęśliwie się przeprawili za Iordan do Króla. * 2 Sam. 9, 2. r. 16, 1.

18. Przeprawili téż prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się naylepiéy podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed Królem, gdy się przeprawiał przez Iordan,

19. I rzekł do Króla: Nie przyczytay mi, * panie móy, nieprawości, ani wspominay, co lekkomyślnie uczynił sługa twóy onegoż dnia, gdy wyszedł Król, pan móy, z Ieruzalem, aby to miał przypuszczać Król do serca swego; * 2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twóy, żem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwéy niż kto ze wszystkiego domu Iózefowego, abym zaiechał *drogę* Królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma bydź zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid: Cóż wam * do tego synowie Sarwii, żeście mi dziś ** przeciwnymi? Izali dziś ma

bydź zabity kto w Izraelu? Bo azaż nie wiem, żem ia dziś został Królem nad Izraelem?

* 2 Sam. 16, 10. ** Matt. 16, 23.

23. I rzekł Król do Semeia: Nie umrzesz, i przysiągł mu Król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów, wyiechał przeciw Królowi, który ani chędożył nóg swoich, ani czosał brody swoiéy, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. I stało się, gdy zabieżał w Ieruzalem Królowi, rzekł mu Król: Przeczżeś nie szedł ze mną Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie móy, zdradził mię sługa móy; bo rzekł był sługa twóy, osiodłam sobie osła, żebym wsiadłszy nań, iechał z Królem, gdyż iest * chromy sługa twóy. * 2 Sam. 4, 4. r. 9, 3.

27. I oskarzył sługę twego przed Królem, panem moim; ale Król pan móy, iest iako Anioł Boży; przetoż uczyń co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyszy z domu oyca mego byliśmy godni śmierci przed Królem, panem moim, a przecięś ty posadził sługę twego między tymi, którzy iadaią u stołu twego; I cóż ieszcze za sprawiedliwość moia, abym się miał więcéy uskarzać na Króla?

* 2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy Król: Cóż masz więcéy mówić w sprawie twoiéy? Iużem rzekł, ty i Syba, * podzielcie się maiętnością. * 2 Sam. 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do Króla: I wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił Król, pan móy, w pokoiu do domu swego.

VI. 31. Barsylai * też Galaadczyk wyszedłszy z Rogielim, przeprawił się z Królem przez Iordan, aby go prowadził za Iordan. * 1 Król. 2, 7.

32. A Barsylai był bardzo stary, maiąc * ośmdziesiąt lat, który podeymował Króla, póki mieszkał w Mahanaim; ** bo był człowiekiem bogatym bardzo.

* Ps. 90, 10. ** 2 Sam. 17, 27.

33. I rzekł Król do Barsylaiego: Póydź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Ieruzalem.

34. Ale Barsylai odpowiedział Królowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z Królem do Ieruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisia; izali mogę rozeznać między dobrym a złym? izali poczuie smak sługa twóy w tym, cobym iadł, albo cobym pił? izali słuchać mogę więcéy głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przeczżeby miał bydź sługa twóy ieszcze ciężarem Królowi, panu memu?

36. Ieszcze trochę póydzie sługa twóy za Iordan z Królem; bo czemużby mi miał dawać Król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twóy, abym umarł w mieście moiém, przy grobie oyca mego i matki moiéy; ale oto sługa twóy Chymham póydzie z Królem, panem moim, uczyńże mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. I rzekł Król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nad to, cokolwiek żądać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprawił wszystek lud przez Iordan, Król się téż przeprawił. Tedy pocałował Król Barsylaiego, i błogosławił mu, który się wrócił do mieysca swego.

40. Potym przyszedł Król do Galgal, przyszedł téż z nim Chymham. Wszystek téż lud Iudski prowadził Króla, także i połowa ludu Izraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Izraelscy, zszedłszy się do Króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Iudscy, i przeprowadzili Króla i dom iego przez Iordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyszy mężowie Iudscy mężom Izraelskim: Przeto, iż nam powinny iest Król. A przeczże się gniewać macie o to? izaliż nam za to ieść Król dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie

Izraelscy mężom Iudskim, i rzekli: Dziesięć kroć więcéy mamy do Króla; przetoż i Dawid więcéy do nas należy, niż do was. Przeczżeście nas lekce poważyli? Azażeśmy my o to pierwéy nie mówili, abyśmy przywrócili Króla swego? Ale sroższa była mowa mężów Iudskich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Seba odwodzi Izraelczyki od Dawida, który załóżnice zelżone zamknął, 1—3. II. Za Sebą w pogoń posłał 4—7. III. gdzie Ioab Amazę zdradliwie zabił, 8—12. IV. i Abelę miasto tak długo obłężeniem trapił, 13—21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucono 22—26.

Tedy się tam poiawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Bichry, mąż Iemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu * w Dawidzie, ani mamy dziedzictwa w synu Isaiego; wróć się każdy do namiotów swoich o Izraelu!

* 1 Król. 12, 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Izraelscy od Dawida za Sebą, synem Bichry; ale mężowie Iudscy trzymali się Króla swego od Iordanu aż do Ieruzalem.

3. I przyszedł Dawid do domu swego w Ieruzalem; a wziąwszy Król dziesięć niewiast załoźnic, które był zostawił, * aby strzegły domu, oddał ie pod straż, i żywił ie, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swoiéy w wdowim stanie. * 2 Sam. 15, 16.

II. 4. Potym rzekł Król do * Amazy: Zbierz mi męże Iudskie za trzy dni; ty się téż tu staw. * 2 Sam. 19, 13.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Iudski; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był naznaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisaiego: Teraz gorzéy nam uczyni Seba, syn Bichry, * niż Absalom; przetoż ty weźmi sługi pana twego, a goń go, by snadź nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych.

* 2 Sam. 15, 18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Ioabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Ieruzalem w pogoń za Sebą, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który iest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Ioab miał przepasaną szatę swą, w któréy chodził, a na niéy pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mogł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Ioab do Amazy: Iakoż się masz bracie móy? i uiął ręką prawą Ioab Amazę za brodę, iakoby go całować miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Ioabowéy; i * przebił go nim pod piąte żebro, i wylał trzewa iego na ziemię, a tak za iedną raną umarł. A Ioab i Abisai, brat iego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry. * 1 Król. 2, 5.

11. Tedy stanął ieden nad nim z sług Ioabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest życzliwy Ioabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Ioabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośrzód drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim, zwlekł Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi bieżał każdy mąż za Ioabem, goniąc Sebę, syna Bichry.

14. Który iuż był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie aż do Abel i Betmaacha ze wszystkimi Berymczykami, którzy się téż byli zebrali, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściągnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szańce przeciw miastu, tak iż stały przed murem, a wszystek lud, który był z Ioabem, usiłował obalić mury.

16. W tym zawołała z miasta niektóra niewiasta mądra: Słuchaycie, słuchaycie! rzeczcie proszę do Ioaba: Przystąp sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niéy przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżeś iest Ioab? I odpowiedział: Iestem. Tedy mu rzekła: Słuchay słów służebnicy twoiéy; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: Powiadano przed tym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi.

* 5 Moy. 20, 11.

19. Iam iest iedno miasto z spokoynych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abyś zatracił miasto i matkę w Izraelu; przeczże chcesz zburzyć dziedzictwo Pańskie?

20. I odpowiedział iéy Ioab, mówiąc: Nieday, nieday mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.

21. Nie takci się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniosł rękę swą przeciw Królowi Dawidowi; wydaycież go samego a odciągnę od miasta. Zatym rzekła niewiasta do Ioaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoią, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ią do Ioaba, którzy zatrąbił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Ioab się też wrócił do Króla do Ieruzalem.

23. I był Ioab Hetmanem nad wszystkiém woyskiem Izraelskim, a Banaias, syn Ioiady nad Cheretczykami i nad Feletczykami. * 2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był Poborcą, a Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

25. Seia Pisarzem, a Sadok i Abitar byli Kapłanami.

24. Hyra także Iairtczyk był Książęciem u Dawida.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletny śmiercią siedmi synów Saulowych uśmierzony, 1—9. II. których ciał Resfa strzegła, 10. III. a Dawid ie pogrzebł z kościami Saula i Ionatana, 11—14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny. 15—22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, iednego roku po drugim. Tedy szukał * Dawid oblicza Pańskiego, któremu rzekł Pan: Dla Saula, i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Gabaonity.

2. Przyzwał tedy Król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z ostatków Amorreyczyków, którym acz byli synowie Izraelscy * przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wyplenić z gorliwości swéy dla synów Izraelskich i Iudskich.) * Ioz. 9, 19.

3. I rzekł Dawid do Gabaonitów: Cóż wam mam uczynić? a czym was ubłagać, abyście błogosławili dziedzictwu Pańskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o śrebro ani o złoto z Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczecie, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do Króla: Męża, który nas wygubił, i na tym był, aby nas do szczętu wytracił, żeby nas nic nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,

6. Wydaycie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesiemy ie Panu w Gabaa Saula niekiedy wybranego Pańskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz zfolgował Król Mefibosetowi, synowi Ionatana, syna Saulowego, dla przysięgi * Pańskiéy, która była między nimi, między Dawidem i między Ionatanem, synem Saulowym.

* 1 Sam. 18, 3. r. 20, 15. r. 23, 18.

8. Ale wziął Król dwu synów Resfy, córki Aie, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięci synów siostry Michole, córki Saulowéy, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatyckiego,

9. I wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed Panem. I umarli oni siedm pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa ięczmiennego.

II. 10. A wziąwszy Resfa, córka Aie, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, ażby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczała ptactwu powietrznemu, padać na nie wednie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznaymiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Aie, założnica Saulowa.

12. Przetoż szedłszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Ionatana, syna iego, od starszych Iabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulicy Bet-

sańskiéy, kędy ie byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe.

* 1 Sam. 31, 10. 12.

13. A tak wziął ztamtąd kości Saulowe i kości Ionatana, syna iego; zebrano téż kości obieszonych.

14. I pogrzebli kości Saulowe i Ionatana, syna iego, w ziemi Beniamina w Sela, w grobie Cysa, oyca iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał Król; a tak potym ubłagany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasię woyna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i słudzy iego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Iesbibenob, który był z synów iednego Olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił był zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie póydziesz więcéy z nami na woynę abyś nie zgasił pochodni Izraelskiéy.

18. I stało się potym, że była znowu woyna w Gob z Filistynami * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż Olbrzyma.

* 1 Kron. 20, 4.

19. Była téż ieszcze inna woyna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Iaare Oregim, Bethlehemczyk, * brata Goliatowego z Get, którego drzewce u włoczni było iako nawóy tkacki.

* 1 Kron. 20, 5.

20. Nad to ieszcze była woyna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, maiąc po sześci palców u rąk swoich, i po sześci palców u nóg swoich wszystkich dwadzieścia i cztery, a ten téż był synem tegoż Olbrzyma.

21. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, zyn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czteréy byli synowie iednego Olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXII.

Piosnka i dziękczynienie Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyiaciół iego.

I mówił Dawid Panu słowa téy pieśni w on dzień, gdy go wybawił Pan z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego i z ręki Saulowéy;

2. I rzekł: Pan, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel móy ze mną. * Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moia, w nim będę * ufał, tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel móy, który mię od gwałtu wybawia. * Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwały godnego, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * moiém wzywałem Pana, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos móy, a wołanie moie przyszło do uszu iego.

* Ps. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrżała ziemia, a fundamenty nieba zatrząsnęły, i wzruszyły się dla gniewu iego.

9. Wystąpił dym z nozdrz iego, a ogień z ust iego pożyraiący; węgle rozpaliło się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami iego.

11. I ieździł na Cherubinach, i latał, i widzian iest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od iasności oblicza iego rozpaliło się węgle ogniste.

14. Zagrzmiał Pan z nieba, a naywyższy wydał głos swóy.

15. Wypuścił i strzały, a rozproszył ie, i błyskawicą potarł ie.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie Pańskie, na tchnienie Ducha z nozdrz iego.

17. Posławszy z wysokości, przyiął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyiaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocnieyszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moią.

20. I wywiodł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi Pan według sprawiedliwości moiéy, według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem stregł dróg Pańskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moiém, ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim wystrzegałem się nieprawości moiéy.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości moiéy, według czystości moiéy przed oblicznością oczu swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iesteś. * Ps. 18, 26.

27. Z czystym czysty iesteś, a z przewrotnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoie przed wyniosłymi opuszczasz.

29. Tyś zaiste pochodnią moią o Panie, a Pan oświeci ciemności moie.

30. Bo w tobie przebiegłem woysko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża iest * doskonała, wyrok Pański ** nader czysty tarczą iest wszystkim, którzy w nim ufaią.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 4, 34. Obia. 15, 3.
** Ps. 12, 7. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Albowiem któż iest Bogiem * oprócz Pana? a kto opoką oprócz Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. Bóg iest mocą moią w woysku: on czyni dozkonałą drogę moię.

34. Równa nogi moie z ielenimi, na wysokich mieyscach moich stawia mię.

35. Cwiczy * ręce me do boiu, tak że kruszę łuk miedziany ramiony swemi. * Ps. 144, 1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz zbawienia tego, a w cichości twoiéy rozmnożyłeś mię.

37. Rozszyrzyłeś kroki moie podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moie.

38. Goniłem nieprzyiacioły moie, i wytraciłem ie, a nie wróciłem się, ażem ie wyplenił.

39. I wyniszczyłem ie, i poprzebiiałem ie, tak iż nie powstaną; upadli pod nogami moiemi.

40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a popaliłeś pod mię powstawaiące przeciwko mnie.

41. Nad to podałeś mi szyie nieprzyiaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem ie.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie iako proch ziemi, iako błoto na ulicach podeptawszy ie, rozmiotałem ie.

44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro usłyszeli, byli mi posłusznymi.

46. Synowie obcy opadli, a drzeli i w zamknieniu swém.

47. Żywie Pan, i błogosławioną skała moia; niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg iest, który mi dawa pomsty, a podbiia narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyiaciół moich, a nad tymi, którzy powstawaią przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepobożnego wybawiasz mię.

50. Przetoż będę cię wyznawał Panie * między narodami; a imieniowi twemu spiewać będę.

* Rzym. 15, 9.

51. On iest wieżą zbawienia Króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem iego aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe, 1—7. II. imiona Hetmanów iego, i sprawy ich rycerskie. 8—39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isaiego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Iakubowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:
2. Duch Pański mówił przez mię, a słowa iego pochodziły przez ięzyk móy.
3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w boiaźni Bożéy.
4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a iako od iasności po deszczu wyrasta ziele z ziemi.
5. A choć nie taki iest dom móy przed Bogiem, iednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwierdzone we wszystkim i obwarowane. A w tymci iest wszystko zbawienie moie, i wszystka uciecha moia, aczkolwiek temu ieszcze wzrostu nie dawa. * 2 Sam. 5, 12.
6. Ale niepobożni wszyscy będą iako ciernie wyrwani, którego rękoma nie biorą.
7. Lecz kto się go iedno chce dotknąć, obwaruie się żelazem i drzewem włoczni, albo ogniem wypala ie do szczętu na mieyscu iego.
II. 8. Teć * są imiona mocarzów, które miał Dawid: Iozeb Basebet Tachmoiczyk, nayprzednieyszy między trzema, który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włocznią, aby ie zabił w iednéy potrzebie.
* 1 Kron. 11, 10.
9. A po nim był Eleazar, syn Dodonów, syna Ahohowego, między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie lżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.
10. Ten powstawszy bił Filistyny, tak iż ustała ręka iego, zdrętwiała ręka iego przy mieczu. Tedy sprawił Pan wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.
11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:
12. Tedy zstanąwszy w pośrzód onéy części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.
13. Wyszli téż oni trzéy z trzydziestu przednieyszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się woysko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim.
* 2 Sam. 5, 18.
14. A Dawid na ten czas był na mieyscu obronném; straż téż Filistyńska na ten czas była w Bethlehem.
15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy!
16. Przetoż wpadli ci trzéy mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczerpali wody z studni Betlehemskiéy, która była u bramy, którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iéy on nie chciał pić, lecz ią wylał przed Panem.
17. I rzekł: Nie day mi tego Panie, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebespieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iéy pić. Toć uczynili oni trzéy mocarze.
18. Także Abisai brat Ioabów, syn Sarwii, był przednieyszym między trzema. Ten podniosł włocznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema.
* 1 Kron. 11, 20.
19. Z tych trzech będąc naysławnieyszym, był ich Hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.
20. Banaias téż syn Ioiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu mocarzów Moabskich, tenże szedłszy zabił lwa pośrzodku studni we dni śnieżne.
21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włocznią; a on szedł ku niemu z kiiem, a wydarłszy włocznią z ręki Egipczanina zabił go włocznią iego.

22. Toć uczynił Banaias, syn Iaiady, który też był sławny między onymi trzema mocarzami.
23. Z tych trzydziestu był naysławnieyszym; wszakże onych trzech nie doszedł. i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi.
* 2 Sam. 8, 18. r. 20, 23.
24. Był też Asael, brat Ioabów między trzydziestą. A ci są: Elkanan, syn Dononów, Betlehemczyk;
25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.
26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk;
27. Abiezer Anatotczyk; Mobonai Husatczyk;
28. Selmon Ahohytczyk; Maharai Neftofatczyk.
29. Heleb, syn Baany, Neftofatczyk; Itai, syn Rybaiego, Gabaat synów Beniaminowych;
30. Banaias Faratończyk; Haddai od potoka Gaas;
31. Abialbon Arbatczyk: Asmawet Barchomczyk;
32. Eliachba Salabończyk; z synów Iassonowych Ionatan;
33. Semma Hororczyk; Ahyam, syn Sararów Ararytczyk;
34. Elifelet, syn Achasbaiów, syna Machatego; Eliam, syn Achytofela Gilończyka.
35. Hezrai Karmelczyk; Farai Arbytczyk.
36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.
37. Selek Ammonitczyk; Nacharai Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;
38. Hyra Ietrytczyk; Gareb Ietrytczyk.
39. Uryasz Hetteyczyk. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid lud liczyć każe 1—9. II. Bóg się nań o to gniewa, 10. III. i że trzech plag iednę obierać mu rozkazuie 11—14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomarło. 15. V. Pan się zlitował, 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17—25.

Tedy się znowu popędliwość Pańska zapaliła na Izraela, gdy pobudził szatan * Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i Iudę.
* 1 Kron. 21, 1.
2. I rzekł Król do Ioaba, Hetmana woyska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.
3. Lecz Ioab rzekł do Króla: Niech przymnoży Pan Bóg twóy ludu, iako teraz iest tyle sto kroć, aby na to oczy Króla, pana mego, patrzały; ale Król, pan móy, przeczże się tego napiera?
4. Wszakże przemogło słowo królewskie Ioaba i Hetmany woyska. Przetoż wyszedł Ioab, i Hetmani woyska od oblica królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.
5. A przeprawiwszy się przez Iordan, położyli się obozem przy Aroer po prawéy stronie miasta, które iest w pośrzód potoku Gad i przy Iaser.
6. Potym przyszli do Galaad, i do ziemi dolnéy Hadsy, ztamtąd przyszli do Dan Iaan i w okoł Sydonu.
7. Potym przyszli ku twierdzy Tyrskiéy, i do wszystkich miast Heweyskich i Chananeyskich, zkąd wyszli na południe Iudy do Beerseba.
8. A obszedłszy wszystkę ziemię, przyszli po dziewiąci miesiącach, i po dwudziestu dni do Ieruzalem.
9. I oddał Ioab poczet obliczonego ludu Królowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku boiowi, a mężów Iuda pięć kroć sto tysięcy mężów.
II. 10. Potym uderzyło Dawida serce iego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem bardzo żem to uczynił: ale teraz o Panie! przenieś proszę nieprawość sługi twego, bomci bardzo głupie uczynił.
III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto, słowo Pańskie stało się do Gada Proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:
12. Idź, a powiedz Dawidowi; Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podawam, obierz sobie iednę z tych, abymci uczynił.
13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznaymił mu, a rzekł mu: Albo

przyydzie na cię głód przez siedm lat
w ziemie twoiéy, albo przez trzy mie-
siące będziesz uciekał przed nieprzy-
iacioły twymi, a oni cię gonić będą,
albo więc przez trzy dni będzie mo-
rowe powietrze w ziemi twoiéy: roz-
myślże się prędko, a obacz, co mam
odpowiedzieć temu, który mię posłał.
14. I rzekł Dawid do Gada: Iestem
bardzo ściśniony. Niech proszę ra-
czéy wpadniemy w rękę Pańską,
gdyż wielkie są zlitowania iego; ale
w rękę ludzką niech nie wpadam.
IV. 15. Tedy przepuścił Pan po-
wietrze morowe na Izraela od poran-
ku aż do czasu naznaczonego, i umar-
ło z ludu od Dan aż do Beerseba
siedmdziesiąt tysięcy mężów.
V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę
swą na Ieruzalem, aby ie wytracił,
tedy się użalił Pan onego złego, i
rzekł do Anioła, który tracił lud:
Dosyć teraz; zawściągniéy rękę twą.
A Anioł Pański był podle boiewiska
Arawny Iebuzeyczyka.
VI. 17, I rzekł Dawid do Pana,
gdy uyrzał Anioła biiącego lud, mó-
wiąc: Otom ia zgrzeszył, iam źle
uczynił; ale te owce cóż uczyniły?
niech się proszę obróci ręka twoia
na mię i na dom oyca mego.
18. Tedy przyszedł Gad do Dawi-
da onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a
zbuduy ołtarz Panu na boiewisku
Arawny Iebuzeyczyka.
19. I szedł Dawid podług słowa
Gadowego, iako był rozkazał Pan.
20. Tedy poyrzawszy Arawna, uy-
rzał Króla, i sługi iego, przycho-
dzące do siebie: i wyszedł Arawna,
a pokłonił się Królowi twarzą swą
ku ziemi.
21. I rzekł Arawna: Przeczże przy-
szedł Król, pan móy, do sługi swe-
go? I odpowiedział Dawid: Abym
kupił u ciebie to boiewisko, i zbudo-
wał na nim ołtarz Panu, żeby zaha-
mowana była ta plaga między ludem.
22. Tedy rzekł Arawna do Dawida:
Niech weźmie, a ofiaruie Król, pan
móy, co się mu dobrego widzi; oto
woły na całopalenie, i wozy, i iarzma
wołów na drwa.
23. Wszystko to dawał Król Ara-
wna Królowi Dawidowi. I mówił
Arawna do Króla: Pan Bóg twóy
niech cię sobie upodoba.
24. Lecz Król do Arawny: Nie
tak: ale raczéy kupię u ciebie i zapła-
cę; ani będę ofiarował Panu Bogu me-
mu całopalenia darmo danego. A tak
kupił Dawid ono boiewisko i woły
za pięćdziesiąt syklów śrebra.
25. Tamże zbudował Dawid ołtarz
Panu, i sprawował całopalenia, i
spokoyne ofiary. I ubłagany był
Pan ziemi, a zahamowana iest ona
plaga od Izraela.

Pierwsze Księgi Królewskie,

które téż zowią trzecie królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Starość Dawidowa 1—4. II. Adoniasz chce królować; 5—10. III. ale Dawid za przyczyną Betsaby i Natana 11—27. IV. Salomona Królem postanowił 28—48. V. Zaczym Adoniasz łaski szukał. 49—51. VI. a Salomon mu to opuścił 52—53.

A gdy się Król Dawid zstarzał, i
zaszedł w lata, choć go odziewano
szatami, przecię się zagrzać nie mógł.
2. I rzekli mu słudzy iego: Niech
poszukaią Królowi, panu naszemu,
młodéy panienki, którąby stawała
przed Królem, i opatrowała go, a
sypiaiąc na łonie iego, żeby zagrze-
wała Króla, pana naszego.
3. Szukali tedy panienki pięknéy
po wszystkich granicach Izraelskich,
i naleźli Abisag Sunamitkę, a przy-
wiedli ią do Króla.
4. A ta panienka była bardzo pię-
kna, i opatrowała Króla, i służyła
mu; ale iéy Król nie uznał.
II. 5. Lecz Adoniasz, syn Haggi-
ty, wynosił się, mówiąc: Ia będę
królował. I nasprawiał sobie wo-
zów, iezdnych, i pięćdziesiąt mę-
żów, którzy biegali przed nim.

6. A nie gromił go nigdy oyciec iego, mówiąc: Przeczżeś to uczynił? A był i ten bardzo pięknéy urody, którego była porodziła Haggita po * Absalomie. * 2 Sam. 3, 4.

7. A miał zmowę z Ioabem, synem Sarwii, i z Abiatarem Kapłanem, którzy pomagali za Adoniaszem.

8. Ale Sadok Kapłan, i Banaias, syn Ioiady, i Natan Prorok i Semet, i Rehy i rycerstwo Dawidowe nie przestawali z Adoniaszem.

9. Tedy nabił Adoniasz owiec, i wołów, i bydła tłustego u kamienia Zohelet, który był nad źrźódłem Rogiel, i wezwał wszystkiéy braci swéy, synów królewskich, i wszystkich mężów z Iuda, sług królewskich.

10. Ale Natana Proroka, i Banaiasa, i innego rycerstwa, ani Salomona, brata swego, nie wezwał.

III. 11. Tedy rzekł Natan do Betsaby, matki Salomonowéy, mówiąc: A nie słyszałaś, iż króluie Adoniasz, syn Haggity, a Dawid, pan nasz, nie wié o tym?

12. Przetoż teraz póydź proszę, damci radę, a zachowasz zdrowie twoie i zdrowie syna twego Salomona.

13. Idź, a wnidź do Króla Dawida, i mów do niego: Izaliś ty Królu, panie móy, nieprzysiągł służebnicy twoiéy, mówiąc: Salomon, syn twóy, będzie królował po mnie a on będzie siedział na stolicy moiéy? Przeczże tedy króluie Adoniasz?

14. A gdy ty ieszcze tam będziesz mówiła z Królem, ia przyidę za tobą, i dopełnię słów twoich.

15. A tak weszła Betsabe do Króla na pokóy; a Król się iuż był bardzo zstarzał, a Abisag Sunamitka posługowała Królowi.

16. Tedy nachyliwszy się Betsabe, pokłoniła się Królowi, któréy rzekł Król: Czego chcesz?

17. A ona mu odpowiedziała: Panie móy, tyś przysiągł przez Pana Boga twego służebnicy twoiéy, że Salomon, syn twóy, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy moiéy.

18. A oto, iuż Adoniasz króluie, a ty teraz Królu panie móy, o tym nie wiesz.

19. Albowiem nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abiatara Kapłana, i Ioaba, Hetmana woyska; ale Salomona, sługi twego, nie wezwał.

20. Lecz ty Królu, panie móy, wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela oglądaią na cię, abyś im oznaymił, kto będzie siedział na stolicy Króla pana mego, po tobie.

21. Inaczéy stanie się, gdy zaśnie Król, pan móy, z oycy swymi, że będziemy ia i Salomon, syn móy iako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona ieszcze mówiła z Królem, przyszedł Natan Prorok.

23. I odpowiedziano to Królowi, mówiąc: Oto, Natan Prorok; który wszedłszy do Króla, pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

24. Rzekł zatym Natan: Królu, panie móy, zażeś ty rzekł: Adoniasz będzie królował po mnie, a on usiędzie na stolicy moiéy?

25. Albowiem dziś szedlszy nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Hetmanów woysk, i Abiatara Kapłana, a oto oni iedzą z nim i piią, i mówią: Niech żywie Król Adoniasz!

26. Ale mnie sługi twego, i Sadoka Kapłana, i Banaiasa, syna Ioiadowego, i Salomona, sługi twego, nie wezwał.

27. Izali od Króla, Pana mego, stała się ta rzecz? a nie oznaymiłeś słudze twemu, kto ma siedzieć na stolicy Króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział Król Dawid, mówiąc: Zawołaycie do mnie Betsaby; która przyszedłszy przed oblicznośé królewską, stanęła przed Królem.

29. Tedy przysiągł Król, mówiąc: Żywie Pan, który wybawił duszę moię z każdego ucisku;

30. Iż iakom ci przysiągł przez Pana Boga Izraelskiego, mówiąc: Że Salomon, syn twóy, królować będzie po mnie, a on usiędzie na

stolicy moiéy miasto mnie tak dziś uczynię.
31. I nachyliwszy się Betsabe twarzą ku ziemi, ukłoniła się Królowi, i rzekła: Niech żywie Dawid Król, pan móy, na wieki!
32. Zatym rzekł Król Dawid: Zawołaycie do mnie Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego. I weszli do Króla.
33. I rzekł im Król: Weźmicie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moię, i prowadźcie go do Gihonu.
34. A tam go pomaże Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla nad Izraelem; potym zatrąbicie w trąbę, a rzeczecie: Niech żywie Król Salomon!
35. Potym póydziecie za nim; a on przyszedłszy, siędzie na stolicy moiéy, i będzie królował miasto mnie; bom mu ia rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Iudą.
36. I odpowiedział Banaias, syn Ioiadów, Królowi, mówiąc: Amen. Niech to ztwierdzi Pan, Bóg Króla, pana mego.
37. Iako był Pan z Królem, panom moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechay wywyższy stolicę iego nad stolicę Dawida Króla, pana mego.
38. A tak szedł Sadok Kapłan, i Natan Prorok, i Banaias, syn Ioiadów, przytym Cheretczycy, i Feletczycy, i wsadzili Salomona na mulicę Króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.
39. Tedy wziął Sadok Kapłan róg oleyku z namiotu, i pomazał Salomona. Potym trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyie Król Salomon!
40. I szedł wszystek lud za nim. *Tenże lud* grał na piszczałkach, weseląc się weselem wielkiém, tak iż drzała ziemia od głosu ich.
41. Co gdy usłyszał Adoniasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a iuż się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i Ioab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego?
42. A gdy on tego domawiał, oto Ionatan, syn Abiatara Kapłana przyszedł. Któremu rzekł Adoniasz: Wnidź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.
43. Tedy odpowiedział Ionatan, i rzekł Adoniaszowi: Dawid Król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona Królem.
44. Albowiem posłał z nim Król Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego, do tego Cheretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;
45. I pomazali go Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla w Gihonie, i szli ztamtąd weseląc się, tak, że zadrzało miasto; tenci iest krzyk, któryście słyszeli;
46. I iuż usiadł Salomon na stolicy królestwa.
47. Nad to i słudzy królewscy przyszli, aby błogosławili Dawidowi Królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławnieysze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wywyższy stolicę iego nad stolicę twoię. I pokłonił się Król na łożu swém.
48. Przytym tak rzekł Król: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy moiéy, na co patrzą oczy moie.
V. 49. Zlękli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adoniaszem, i poszli każdy w drogę swą.
50. Adoniasz także, boiąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.
51. I oznaymiono Salomonowi, mówiąc: Oto, Adoniasz boi się Króla Salomona, a oto, uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże Król Salomon, że nie zabiie sługi swego mieczem.
VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Ieźli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale ieźli się w nim znaydzie co złego, pewnie umrze.
53. A tak posłał Król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, ukłonił się Królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego.

* 2 Moy. 21, 14.

ROZDZIAŁ II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1—11. II. Salomon Adoniasza zabić kazał, 12—35. III. Abiatorowi kapłański urząd odebrał, 26—27. IV. Ioaba także zabić kazał. 28—35. V. Semeiemu zakazał, żeby nigdy z Ieruzalem nie wychodził 36—46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowéy; rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ia idę * w drogę wszystkiéy ziemi, a ty zmacniay się, i bądź mężem, * Ioz. 23, 14.

3. Zachowywaway ustawy Pana Boga twego, abyś chodził drogami iego, i przestrzegał wyroków iego, i przykazań iego i sądów iego, świadectw iego, iako * napisano w zakonie Moyżeszowym, abyć się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkim, do czego się obrócisz: * 5.Moy. 17, 16. 18.

4. Żeby utwierdził Pan słowo swoie, które rzekł do mnie, mówiąc: Ieźli będą strzedz * synowie twoi drogi swéy, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiéy. * Ps. 132, 11.

5. A ty téż wiesz, co mi uczynił Ioab syn Sarwii, co uczynił dwiema Hetmanom woysk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i ** Amazie, synowi Ieterowemu, że ie pozabiiał, a wylał krew iako na woynie czasu pokoiu, i zmazał krwią iako na woynie pas swóy rycerski, który miał na biodrach swoich, i bóty swoie, które miał na nogach swoich. * 2 Sam. 3, 27. ** 2 Sam, 20, 10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twoiéy, a nie dopuścisz zeyść szedziwości iego w pokoiu do grobu.

7. Ale nad synami Barsylaie Galaadczyka użyiesz miłosierdzia a niech iadaią wespoł z inszymi u stołu twego; albowiem * oni takimże sposobem przyszli do mnie, gdym uciekał przed Absalomem, bratem twoim. * 2 Sam. 17, 27.

8. Oto téż iest u ciebie Semei, syn Giery, syna Iemini z Bahurym, który mi téż złorzeczył * złorzeczeniem wielkiém w on dzień, gdym szedł do Mahanaim; a wszakże ** zaszedł mi drogę u Iordanu, i przysiągłem mu przez Pana, mówiąc: Nie zamorduię cię mieczem. * 2 Sam. 16, 5. ** 2 Sam. 19, 8.

9. Teraz iednak nie przepuszczay mu tego, a iżeś iest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić, abyś wprowadził szedziwość iego krwią do grobu.

10. Zatym * zasnął Dawid z oycy swoimi, a pogrzebiony iest w mieście Dawidowém. * Dzie. 2, 29. r. 13, 36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalem królował trzydzieści i trzy lata. * 2 Sam. 5, 4.

II. 12. A tak Salomon usiadł na stolicy Dawida oyca swego, i * zmocniło się bardzo królestwo iego. * 2 Kron. 29, 23.

13. Tedy przyszedł Adoniasz, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowéy, któremu ona rzekła: A spokoyneż iest przyście twoie? A on odpowiedział: Spokoyne.

14. Nad to rzekł: Mam nieco mówić z tobą: A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moie było królestwo, a na mię obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoię, abym królował; ale przeniesione iest królestwo, i dostało się bratu memu; bo mu od Pana naznaczone było.

16. Przetoż cię teraz proszę o iednę rzecz, a nie odmawiay mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatym on rzekł: Mów proszę do Salomona Króla, (bo wiem żeć nie odmówi,) aby mi dał Abisag Sunamitkę * za żonę. * 1 Król. 1, 4.

18. I odpowiedziała Betsabe: Dobrze; będę mówiła o cię z Królem.

19. A tak szła Betsabe do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem; i wstał Król przeciwko niéy, a pokłoniwszy się iéy usiadł na stolicy swéy; kazał téż postawić stolicę matce swéy, która siadła po prawicy iego.

20. I rzekła: Proszę cię o iednę małą rzecz, nie odomawiay mi. I

odpowiedział iéy Król: Proś matko moia; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniaszowi, bratu twemu, za żonę.

22. Lecz odpowiedział Król Salomon, i rzekł matce swoiéy: Przeczże prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniaszowi? uproś mu i królestwo; albowiem on iest bratem moim starszym nad mię, a ma po sobie Abiatara * Kapłana, i Ioaba, syna Sarwii.

* 1 Król. 1, 25.

23. I przysiągł Król Salomon przez Pana, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko duszy swéy mówił Adoniasz te słowa.

24. A teraz żywie Pan, który mię utwierdził, i posadził na stolicy Dawida, oyca moiego, i który mi zbudował dom, iako * obiecał, iż dziś zabity będzie Adoniasz. * 2 Sam. 7, 12.

25. A tak posłał Król Salomon Banaiasa, syna Ioiadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abiatara Kapłana, rzekł Król: Idź do Anatot, do osiadłości twoiéy, albowiemeś mężem śmierci; wszakże cię dziś nie zabiię, gdyżeś nosił skrzynię Pańską przed Dawidem, oycem moim, a iżeś to wszystko * cierpiał, czym był trapiony oyciec móy. * 1 Sam. 22, 20.

27. I wyrzucił Salomon Abiatara, aby nie był Kapłanem Pańskim, żeby się wypełniło słowo Pańskie, które był wyrzekł nad domem * Heli w Sylo.

* 1 Sam. 2, 31.

VI. 28. Ta wieść gdy przyszła do Ioaba, (albowiem Ioab przestawał z Adoniaszem, chocia z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznaymiono Królowi Salomonowi, że uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a że iest u * ołtarza: tedy posłał Salomon Banaiasa, syna Ioiadowego, mówiąc: Idź, zabiy go.

* 2 Moy. 21, 14.

30. A przyszedłszy Banaias do namiotu Pańskiego, rzekł do niego: Tak mówi Król: Wynidź. Który odpowiedział: Nie wynidę; ale tu umrę. I odniósł to Banaias Królowi mówiąc: Tak mówił Ioab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu Król: Uczyńże, iako mówił, a zabiy go, i pogrzeb go, a odeymiesz krew niewinną, którą wylał Ioab, odemnie i od domu oyca mego.

32. A obróci Pan krew iego na głowę iego: albowiem targnął się na dwu mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił ie mieczem, a oyciec móy Dawid nie wiedział o tym, Abnera, * syna Nerowego, Hetmana woyska Izraelskiego, i Amazę, syna Ieterowego, Hetmana woyska Iudskiego.

* 2 Sam. 3, 27. r. 20, 10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę * Ioabowę, i na głowę nasienia iego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu iego, i domowi iego, i stolicy iego niech będzie pokóy aż na wieki od Pana. * 2 Sam. 3, 29.

34. Szedł tedy Banaias, syn Ioiadów, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony iest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił Król Banaiasa, syna Ioiadowego, miasto niego nad woyskiem, a Sadoka Kapłana postanowił Król miasto Abiatara.

V. 36. Potym posłał Król, i przyzwał Semeiego, i rzekł mu: Zbuduy sobie dom w Ieruzalem, i mieszkay tam, a nie wychodź ztamtąd nigdzie;

37. Bo któregobyś dnia wyszedł, a przyszedł za potok Cedron, wiedz wiedząc, że pewnie umrzesz; krew twoia będzie na głowę twoię.

38. Tedy rzekł Semei do Króla: Dobre iest to słowo; iako mówił Król, pan móy, tak uczyni sługa twóy. I mieszkał Semei w Ieruzalem przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dway słudzy Semeiemu do Achysa syna Maachy, Króla Getskiego, i odpowiedziano Semeiemu, mówiąc: Oto, słudzy twoi są w Get.

40. Przetoż wstawszy Semei, i osiodławszy osła swego, iechał do Get, do Achysa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semei i przywiódł sługi swe z Get.

41. I oznaymiono Salomonowi, że był wyciechał Semei z Ieruzalem do Get, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał Król, i wezwał Semeiego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzysiągł przez Pana, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobyśkolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedz wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobre to słowo, którem słyszał.

43. Przeczżeś tedy nie strzegł przysięgi Pańskiéy i przykazania, któremci był prykazał?

44. Nad to Król rzekł do Semeiego: Ty wiesz wszystko złe, *którego świadome iest serce twoie, coś uczynił Dawidowi, oycu memu, i oddał Pan złość twoię na głowę twoię.

* 2 Sam. 16, 5.

45. Ale Król Salomon błogosławiony, i stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. A tak rozkazał Król Banaiasowi, synowi Ioiadowemu, który wyszedłszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwierdzone iest królestwo * w ręce Salomonowéy. * 2 Kron. 1, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Salomon Króla Egipskiego córkę pojął, 1—3. II. a Bóg go mądrością wielką obdarzył. 4—15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16—28.

I zpowinowacił się Salomon z Faraonem, Królem Egipskim; bo poiął córkę Faraonowę, przyprowadził ią do miasta Dawidowego, ażby dobudował domu swego, i domu Pańskiego, i muru Ieruzalemskiego w około.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto że nie był ieszcze zbudowany dom imieniowi Pańskiemu aż do onych dni.

3. I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida, oyca swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy Król do Gabaon, * aby tam ofiarował; bo tam była góra naywiększa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu. * 2 Kron. 1, 3.

5. I ukazał się Pan w Gabaon Salomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a damci.

* 2 Kron. 1, 7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostości serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżeś mu dał syna, któryby siedział na stolicy iego, iako się to dziś okazuie.

7. A teraz, o Panie Boże móy tyś postanowił Królem sługę twego miasto Dawida, oyca mego, a iam iest dziecię małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twóy iest w pośrzodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany bydź prze mnóstwo.

9. Przetoż day słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twóy, i aby rozeznawał między dobrym i złym; albowiem któż może sądzić ten lud twóy tak wielki? * 2 Kron. 1, 10.

10. I podobało się to Panu, że żądał Salomon téy rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego żeś o to prosił, a nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyiaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otomci dał serce mądre i rozumne, tak iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żądał dałemci, to iest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między Królmi po wszystkie dni twoie. * Matt. 6, 33.

14. A będzieszli chodził drogami moiemi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, iako chodził Dawid, oyciec twóy, tedy przedłużę * dni twoie. * Przyp. 10, 27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. I przyszedł do Ieruzalem, a stanąwszy przed skrzynią przymierza Pańskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary

spokoyne, sprawił też ucztę na wszystkie sługi swoie.

III. 16. Tedy przyszły dwie niewiasty wszetecznice do Króla, i stanęły przed nim.

17. I rzekła iedna z onych niewiast: Proszę panie móy, ia i ta niewiasta mieszkamy w iednym domu, i porodziłam u niéy w tymże domu.

18. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu moiém, że porodziła i ta niewiasta; i byłyśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże domu.

19. I umarł syn téy niewiasty w nocy, przeto iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica twoia spała, i położyła go na łonie swoiém, a syna swego umarłego położyła na łonie moiém.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdy się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn móy, któregom porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn móy iest ten żywy, a syn twóy ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twóy iest ten umarły, a syn móy ten żywy. I tak się spierały przed Królem.

23. I rzekł Król: Ta mówi, ten żywy iest syn móy, a syn twóy ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak: ale syn twóy ten umarły, a syn móy ten żywy.

24. Przetoż rzekł Król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed Króla.

25. Tedy rzekł Król: Rozetnicie to żywe dziecię na dwoie, a daycie połowę iednéy, a połowę drugiéy.

26. Ale niewiasta, któréy był ten syn żywy, mówiła do Króla, (bo się były poruszyły wnętrzności iéy nad synem iéy,) i rzekła: Proszę, panie móy, daycie iéy to dziecię żywe, a żadnym sposobem niezabiiaycie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnicie ie.

27. Tedy odpowiedział Król, i rzekł: Daycież téy dziecię żywe, a żadną miarą nie zabiiaycie go; tać iest matka iego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził Król, bali się Króla; albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu iego ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

I. Salomonów dwór i Urzędnicy. 1—19. II. Czasy iego wesołe 20. 21. III. Rozchody na cały dwór. 22. 23. IV. Pokóy w królestwie 24. 25. V. Konie 26—28. VI. i mądrość iego. 29—34.

A tak Król Salomon był Królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teć są Książeta, które miał: Azaryasz syn Sadoka Kapłana.

3. Elichoref i Achya, synowie Syse, byli Pisarzami; Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem;

4. A Banaias, syn Ioiady, był Hetmanem; Sadok zaś i Abiatar Kapłanami.

5. A Azaryasz, syn Natanów, nad Urzędnikami, a Zabud, syn Natanów, był Książęciem, przyiacielem królewskim.

6. Ahysar zaś był przełożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem.

* 1 Król. 5, 14.

7. Miał też Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności Królowi i domowi iego. Każdy z nich przez ieden miesiąc w roku Królowi żywności dodawał.

8. A teć są imiona ich: Syn Hurów na górze Efraim;

9. Syn Dekarów w Makas, i w Salbym, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Hesedów w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abynadabów, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonowę, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahyludów, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które iest podle Sartany pod Iezreelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Iekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskim, który trzymał wsi Iaira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Iemu też należała kraina * Argob, która iest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianymi. * 5 Moy. 3, 4.

14. Achynadab, syn Iddonów, w Mahanaim.

15. Achymaas w Neftalim, który też poiął Basematę, córkę Salomonowę, za żonę.

16. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot.

17. Iozafat, syn Paruachów, w Isaschar.

18. Semei, syn Ele, w Beniamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona, Króla Amorreyskiego, i Oga Króla Basańskiego; a ten sam był rządcą onéy ziemi.

II. 20. Tedy Iuda i Izrael będąc niezliczeni iako piasek, który iest nad morzem w mnóstwie iedli, i pili, i weselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkiemi królestwy od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéy, i aż do * granicy Egipskiéy. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota iego.

1 Moy. 15, 18. 2 Moy. 23, 31. Ps. 72, 8.

III. 22. A tenci był rozchód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białéy, i sześćdziesiąt korcy innéy mąki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwadzieścia wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz ieleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karmnego.

IV. 24. Albowiem on panowal wszędy z téy strony rzeki od Tasfa aż do Gazy nad wszystkimi Królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokóy ze wszystkich stron w około.

25. I mieszkał Iuda i Izrael * bespiecznie, każdy pod winną macicą swoią, i pod figą swoią, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. * 3 Moy. 26, 5.

V. 26. Miał też Salomon czterdzieści * tysięcy koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy iezdnych.

* 1 Król. 10, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. A tak podeymowali oni przełożeni Króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu Króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczaiąc, aby na czym zchodzić miało.

28. Ięczmiony także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to mieysce, gdzie był Król, każdy według tego. iako mu postanowiono.

VI. 29. Nad to dał Bóg Salomonowi mądrość i rostropność bardzo wielką, a przestronność serca, iako piasek, który iest na brzegu morskim.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe, a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nad to złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni iego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał też o drzewach, począwszy od cedru, które iest na Libanie, aż do Hysopu, który wyrasta z ściany. Mówił też o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przetoż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowéy, i od wszystkich Królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości iego.

ROZDZIAŁ V.

I. Hyram z Salomonem przez posły przyiaźń odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi 1—6. II. Hyram mu lasów pozwala 7—12. III. Salomon robotniki zporządza 13—16. IV. i materyą do budowania kościoła gotuie 17. 18.

I posłał Hyram, Król Tyrski, sługi swe do Salomona, bo usłyszał, że go pomazano za Króla miasto oyca iego; albowiem miłował * Hyram Dawida po wszystkie dni.

* 2 Sam. 5, 11.

2. Salomon też zaś posłał * do Hyrama, mówiąc: * 2 Kron. 2, 3.

3. Ty wiesz, że Dawid, oyciec mój, nie mógł budować domu imieniowi Pana Boga swego dla woien, * które

go były ogarnęły, aż nieprzyiacioły podał Pan pod stopy nóg iego;
* 1 Kron. 22, 8. r. 28, 3.

4. Ale teraz Pan Bóg móy dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi Pana Boga mego, iako powiedział * Pan do Dawida, oyca mego, mówiąc: Syn twóy, któremu dam miasto ciebie osieść stolicę twoię, ten zbuduie dom ten imieniowi memu.
* 2 Sam. 7, 13. * 1 Kron. 22, 10.

6. Przetoż teraz rozkaż, aby mi narąbano cedrów na Libanie, a słudzy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, iako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że niemasz między nami męża, którYby umiał tak rąbać drzewo, iako Sydończycy.

II. 7. A gdy usłyszał Hyram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony Pan dzisia, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.

8. I posłał Hyram do Salomona, mówiąc: Słyszałem, z czymeś posłał do mnie. Uczynię wszystkę wolą twoię około drzewa cedrowego, i około drzewa iodłowego.

9. Słudzy moi zwiozą ie z Libanu do morza, a ia ie każę złożyć w trafty, i spuścić morzem aż do mieysca, o którém mi dasz znać, i tam ie rozwiąże, a ty ie pobierzesz. Ty też uczynisz wolą moię, a dasz obrok czeładzi moiéy.

10. A tak Hyram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, iako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hyramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi iego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybiianéy; to dawał Salomon Hyramowi na każdy rok. * 2 Kron. 2, 10.

12. A Pan * dał mądrość Salomonowi, iako mu był obiecał; i był pokóy między Hyramem i między Salomonem, a uczynili przymierze między sobą. * 1 Król. 3, 12.

III. 13. Tedy kazał wybierać Król Salomon robotniki ze wszystkiego Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.

14. Które słał do Libanu do dziesiąci tysięcy na każdy miesiąc na przemiany; po miesiącu mieszkali na Libanie, a po dwu miesiącach w domu swym, a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi.
* 1 Król. 4, 6. r. 12, 18.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze,

16. Oprócz przednieyszych Urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące, i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawuiącym robotę.

IV. 17. Rozkazał też Król, aby wożono kamienie wielkie, kamienie drogie, i kamienie ciosane na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieśnicy Salomonowi, i rzemieśnicy Hyramowi, i Gimblimczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

I Kiedy i iakim sposobem kościoł budowany i dokończony był.

I stało się czterysetnego i ośmdziesiątego roku po wyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, miesiąca Kwietnia (ten iest miesiąc wtóry,) roku czwartego * królowania Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom Panu.
* 2 Kron. 3, 2. Dzie. 7, 48.

2. A ten dom, który budował Król Salomon Panu, był w dłuż na sześćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia, a na zwyż na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zasię przed kościołem był na dwudziestu łokci w dłuż, iako był szeroki dom, a w szerz był na dziesiąci łokci przed domem.

4. I poczynił w domu okna *wewnątrz* przestronne, a z dworu wąskie.

5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w około przy murze domu około kościoła i świątnicy; uczynił też gmachy w około.

6. Ganek spodni był na piąci łokci w szerz, a śrzedni był na sześć łokci

w szerz, a trzeci był na siedm łokci w szerz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, iakie przywożono, budowano go, a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słychać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu śrzedniego były na prawéy stronie domu, którymi po okrągłym wschodzie chodzono do śrzedniego, a z śrzedniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował też ganki około całego domu na pięć łokci wzwyż, a przypoione były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć iest ten dom, który ty buduiesz. Ieźli będziesz * chodził w ustawach moich, i sądy moie będziesz czynił, i zachował wszystkie rozkazania moie chodząc w nich, tedy utwierdzę słowo moie z tobą, którem wyrzekł ** do Dawida, oyca twego.

* 1 Król. 2, 4. r. 9, 4. 5. ** 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

13. I będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu wewnątrz deskami cedrowemi; od tla domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tlo domu położył tarcicami iodłowemi.

16. Zbudował też przegrodzenie na dwudziestu łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcic cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątnicą nayświętszą.

17. A na czterdziestu łokci był sam dom, to iest, kościoł przed świątnicą.

18. A na deskach cedrowych wewnątrz w domu było rzezanie nakształt iablek leśnych, i kwiecia rozkwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątnicę nayświętsza w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza Pańskiego.

20. Która świątnica nayświątsza wewnątrz była dwadzieścia łokci w dłuż, a dwadzieścia łokci w szerz, i dwadzieścia łokci wzwyż; a obił ią złotem szczerém, ołtarz także cedrowy obił złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerém złotem, i zaciągnął łańcuchami złotymi przegrodzenie przed świątnicą świętych, które też obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obił złotem, nie opuszczaiąc żadnéy strony, i cały ołtarz, który był przed świątnicą nayświętszą, powlekł złotem.

23. Uczynił też w świątnicy nayświętszéy dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci wzwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe iedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie; dziesięć łokci było od końca skrzydła iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesiąci łokci był i Cherub drugi; miara iednaka, i rzezanie iednakie było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina iednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrzodku domu wnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło iednego iednéy ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiéy ściany, a skrzydła ich w pośrzód domu dotykały się siebie wespołek.

28. I powlókł one Cherubiny złotem.

29. Nad to i wszystkie ściany około domu przyozdobił wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił też w weściu do świątnicy nayświętszéy drzwi z oliwne-

go drzewa, a podwoie i odrzwi były na pięć grani.

32. A te oboie drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił ie wyryciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powlokł ie złotem; obłożył też Cherubiny i palmy złotem.

33. Także też uczynił i w weściu kościelném podwoie z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A oboie drzwi były z drzewa iodłowego; na dwie się stronie iedne drzwi otwierały, także na dwie stronie drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiaty, a powlekł złotem ciągnionéin to, co było wyryto.

36. Przytym zbudował sień wnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a iednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia założony iest dom Pański;

38. A roku iedenastego miesiąca Października, (ten iest miesiąc osmy,) dokonany iest dom ze wszystkiém naczyniem iego, i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców iego. 1—12. II. Chyram ze wszystkich kruszców sztuki piękne odlewał. 13—51.

Potym dom swóy budował Salomon przez * trzynaście lat, i dokonał wszystkiego domu swego.
* 1 Król. 9, 10. 2 Kron. 8, 1.

2. Zbudował też dom * lasu Libanowego na sto łokci wdłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszerz, a za trzydzieści łokci wzwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i piąci słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna też były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi, i podwoie były na cztery granie, i okna; a sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił też przysionek na słupach na pięćdsiesiąt łokci w dłuż, a w szerz na trzydzieści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nad to uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił sałę drugą za przysionkiem takąż robotą; zbudował też dom córce Faraonowéy, którą był * poiął Salomon, podobny temuż przysionkowi. * 1 Król. 3, 1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiéy sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesiąci łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nad tym kamienie kosztowne pod miarę wyciosane z deskami cedrowemi.

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a iednym rzędem drzewo cedrowe, tak iako sień wnętrzna domu Pańskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał też Król Salomon, i wezwał Chyrama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a oyciec iego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i rostropności, i umieiętności na robienie wszelkiéy roboty z miedzy; ten przyszedłszy do Króla Salomona, zrobił wszelką robotę iego.

15. Naprzód ulał dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było w zwyż słupa iednego, a w okrąg dwanaście łokci; takiż był i drugi słup.
* Ierem. 52, 21.

16. Potym uczynił dwie gałce, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci w zwyż było gałki iednéy, a pięć łokci w zwyż gałki drugiéy.

17. Siatki też robotą dzianą, i sznury nakształt łańcuchów posprawiał do tych gałek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę iednę, a siedm na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy iabłek granatowych w około na siatce iednéy, aby okrywały gałki, które były na wierzchu; także też uczynił i na drugiéy gałce.

19. A na onych gałkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii na czterech łokciach.

20. I miały one gałki na onych dwu słupach, tak z wierzchu iako i przeciwko śrzodkowi pod siatką, iabłka granatowe, których było dwieście dwiema rzędami w około na iednéy i na drugiéy gałce.

21. I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwali imię iego Iachyn; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię iego Boaz.

22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilie. A tak dokonana iest robota onych słupów.

23. Przytym uczynił * morze odlewane na dziesiąci łokci od iednego brzegu do drugiego brzegu, okrągłe w około; a na pięć łokci była wysokość iego; a okrąg iego na trzydziestu łokci w około. * 2 Kron. 4, 2.

24. A pod brzegiem iego były pukle nakształt iabłek leśnych, wszędy w okolo, w każdym łokciu po dziesiąci, które okrążyły morze w około, dwa rzędy iabłek lanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwanaście wolech; trzéy patrzali na północy, a trzéy patrzali ku zachodowi, a trzéy patrzali ku południowi, a trzéy patrzali ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miąższe na dłoń, a brzeg iego byl iako kraie u kubka nakształt kwiatu liliowego, a dwa tysiące wiader brało w się.

27. Uczynił też dziesięc podstawków miedzianych, na cztery łokcie w dłuż podstawek ieden, a na cztery łokcie w szerz, a na trzy łokcie w zwyż.

28. A taka była robota każdego podstawku; listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.

29. A na onym listwowaniu, które były między krańcami, lwy, woly, i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onymi lwami i wołmi było przydane obwiedzienie robotą ciągnioną.

30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach iego były podpory iako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdéy stronie obwiedzienia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch iéy był okrągły, iako i słupiec, który był na półtora łokcia: a na wierzchu iéy były rzezania, i listwowania czworograniaste, nie okrągłe.

32. A tak było po czterech kołach pod oném listwowaniem, a osi kół wychodziły z podstawku, a każde koło było na w zwyż półtora łokcia.

33. A robota tych kół była iako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były też cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawku, z którego wychodziły one ramiona.

35. A na wierzchu podstawku był słupek w zwyż na pół łokcia ze wszą̨d okrągły, i na wierzchu tegoż podstawku były krańce iego i listwowania, które wychodziły z niego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach iego, i po listwowaniach iego Cherubiny, lwy, i palmy, iedno podle drugiego, po każdém przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; iednakiém odlewaniem, iednakiéy miary, i iednakiego rzezania wszystkie były.

38. Przytym uczynił dziesięć wanien * miedzianych; czterdzieści wiader brała w się iedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; iedna

wanna stała na iednym podstawku, a tak stały na dziesiąci podstawkach.
* 2 Kron. 4, 6.

39. I postawił pięć podstawków po prawéy stronie domu, a pięć po lewéy stronie domu; postawił téż morze po prawéy stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Chyram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Chyram pracy wszystkiéy roboty, którą czynił Królowi Salomonowi do domu Pańskiego.

41. To iest, dwa słupy, i dwie gałce okrągłe, ktore były na wierzchu dwu słupów, i dwie siatce, aby okrywały te dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I iabłek granatowych cztery sta na onych dwu siatkach; dwa rzędy iabłek granatowych były na każdéy siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach.

44. I morze iedno, a wołów dwanaście pod morzem.

45. I panwie, i łopaty, i miednice i wszystko naczynie, które uczynił Chyram Królowi Salomonowi do domu Pańskiego, było z miedzi polerowanéy.

46. To odlewał Król na równinie u Iordanu w iłowatéy ziemi między Sochotem i między Sartanem.

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wszystkiego naczynia dla mnóstwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił téż Salomon wszystko inne naczynie do domu Pańskiego, ołtarz złoty, i stół zloty, na którym leżały chleby pokładne;

49. I pięć lichtarzów po prawéy stronie, a pięć po lewéy stronie przed świątnicą z szczerego złota, i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzilnice z szczerego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wnętrznego, to iest świątnicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana iest wszystka robota, którą sprawił Król Salomon do domu Pańskiego. I wniosł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, śrebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego.
* 2 Kron. 5, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Skrzynia Pańska wprowadzona do kościoła. 1—9. II. Salomon kościól poświącaiąc Boga chwali. 10—66.

Tedy zebrał * Salomon starsze Izraelskie, i wszystkie celnieysze z każdego pokolenia, i przednieysze z oyców synów Izraelskich do siebie do Ieruzalem, aby przeniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon.
* 2 Kron. 5, 2.

2. I zeszli się do Króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a ten miesiąc iest siodmy.

3. A gdy się zeszli wszyscy starsi Izraelscy, wzięli Kapłani skrzynię.

4. I przenieśli skrzynię Pańską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiecie, a przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

5. Lecz Król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnóstwa.

6. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na mieysce iéy do wnętrznego domu, do świątnicy świętych pod skrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad mieyscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drążki iéy z wierzchu.

8. I powyciągali one drążki tak, że widać było końce ich w świątnicy na pośrzodku świątnicy świętych; ale nie widać ich było z wnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Moyżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z sy-

nami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiéy.
* 2 Moy. 34, 27. 5 Moy. 10, 5. Żyd. 9, 4.

II. 10. I stało się, gdy wychodzili Kapłani z świątnicy, że obłok * napełnił dom Pański.
* 2 Moy. 40, 36. 4 Moy. 9, 15.

11. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż miał mieszkać * we mgle.
* 2 Moy. 20, 21. 5 Moy. 4, 11. r. 5, 22. 2 Kron. 6, 1.

13. Iużem zbudował dom na mieszkanie tobie, mieysce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił Król oblicze swoie, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, oyca mego; i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * któregom wywiódł lud móy Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moie; alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. * 2 Sam. 7, 6.

17. Postanowiłci był w prawdzie w sercu swém Dawid, * oyciec móy, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego; * 2 Sam. 7, 1. 2.

18. Ale rzekł Pan do Dawida, oyca mego: Aczkolwiekieś postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twoiém;

19. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twóy, który wynidzie z biodr twoich, ten zbuduie dom imieniowi memu.

20. A tak utwierdził Pan słowo swoie, które był powiedział. Bom ia powstał miasto Dawida, oyca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako był powiedział Pan, i zbudowałem dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

21. I naznaczyłem tam mieysce skrzyni, w któréy iest przymierze Pańskie, które uczynił z oycy naszymi, gdy ie wywiódł z ziemi Egipskiéy.

22. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swoie ku niebu,

23. I rzekł: Panie, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie wzgórę, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całém sercem swoiém;

24. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział; coś mówił usty swémi, toś skutecznie wypełnił, iako się dnia tego pokazuie.

25. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski, ziść słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział, * mówiąc: Nie będzie odięty przed twarzą moią z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiéy, ieżli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swéy, chodząc przede mną, iakoś ty chodził przed oblicznością moią.
* 2 Sam. 7, 12. 16. 1 Król. 2. 4. Ps. 132, 12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwierdzone proszę słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida, oyca mego.

27. (Aczci w prawdzie izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto niebiosa, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć; iakoż daleko mniéy ten dom, którym zbudował.)
* 2 Kron. 2, 6. Izai. 66, 1.

28. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na prożbę iego, o Panie Boże móy, wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twóy modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoie nad tym domem w nocy i we dnie, nad tém mieyscem, o którémeś powiedział: Tu będzie imię * moie; abyś wysłuchywał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twóy na mieyscu tém. * 5 Moy. 12, 5. 11.

30. Wysłuchayże prożby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tém mieyscu. Ty wysłuchay z mieysca mieszkania

twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

31. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiodłby go do przysięgi tak, żeby przysięgać musiał, a przyszłaby ta przysięga przed ołtarz twóy w tym domu:

32. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznay i rozsądź sługi twoie, potępiaiąc niezbożnego, i obracaiąc sprawy iego na głowę iego, a usprawiedliwiaiąc sprawiedliwego, oddawaiąc mu według sprawiedliwości iego.

33. Gdyby był porażony lud twóy Izraelski od nieprzyiaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciliby się do ciebie, wyznawaiąc imię twoie, a modląc się, przepraszaliby cię w tym domu:

34. Ty wysłuchay z nieba, i odpuść grzéch ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś dał oycom ich.

35. *Gdyby zawarte było niebo*, a *nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszy*li przeciwko tobie, a modliliby się na tém mieyscu, wyznawaiąc imię twoie, a od grzéchów swoich odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

36. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzéch sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawéy, po któréy chodzić maią, a day deszcz na ziemię twoię, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.

37. Bylliby głód na ziemi, bylliby mor, susza, rdza, szarańcza, ieżliby były chrząszcze, ieżliby go ścisnął nieprzyiaciel iego w ziemi mieszkania iego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc;

38. Wszelką modlitwę, i wszelką prośbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twóy Izraelski, ktoby iedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:

39. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a odpuść, i uczyń, i odday każdemu według wszelkich dróg iego, które znasz w sercu iego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich;

* 1 Moy. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

41. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, przyydzieli z ziemi dalekiéy dla imienia twego;

42. (Bo usłyszą o imieniu twoiém wielkiém, i o ręce twoiéy możnéy, i o ramieniu twoiém wyciągnioném.) przyydzieli tedy, a będzie się modlił w tym domu:

43. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a uczyń wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoie, i bali się ciebie, iako lud twóy Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię twoie wzywane iest nad tym domem, którym zbudował.

44. Gdyby wyszedł lud twóy na woynę przeciwko nieprzyiacielowi swemu drogą, którą ie poślesz, a modliliby się Panu, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: * Niżéy w. 48.

45. Wysłuchayże z nieba modlitwę ich, i prośbę ich, a wykonay sąd ich.

46. Gdyby też zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, któryby niezgrzeszył,) a rozgniewawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyiacielowi, któryby ie poimawszy, zawiódł ie w niewolą, do ziemi nieprzyiacielskiéy, dalekiéy albo bliskiéy:

* 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

47. A upamiętaliby się w sercu swoiém w onéy ziemi, do ktoréy są zaprowadzeni w niewolą, i nawróciliby się, a przepraszaliby cię w ziemi tych, *którzy ie poimali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy*, i *źleśmy uczynili*, * niepobożnieśmy się sprawowali;

* Ps. 106, 6.

48. A tak nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całéy duszy swéy, w ziemi nieprzyiaciół swoich, którzy ie poimali, a modliliby się tobie, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycom ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* Wyżéy w. 44. Ps. 5, 8. Dan. 6, 10.

49. Wysłuchayże tedy z nieba, z mieysca mieszkania tego; modlitwę ich i prozbę ich, a wykonay sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim nieprawościom ich, którymi wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim milosierdzia tych, którzy ie poimali, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ są ludem twoim, i dziedzictwem twoiém, któreś wywiodł z Egiptu, * z pośrzodku pieca żelaznego. * 5 Moy. 4, 20.

52. Niech będą oczy twoie otwarte na prozbę sługi twego, i na prozbę ludu twego Izraelskiego, abyś ie wysłuchał we wszystkim, o co cię wzywać będą.

53. Albowiemeś ie ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, iakoś powiedział * przez Moyżesza, sługę twego, gdyś wywiodł oyce nasze z Egiptu, o Panie Boże! * 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 7, 6. r. 9, 26. r. 14, 2.

54. I stało się, gdy Salomon modląc się Panu dokonał wszystkiéy onéy modlitwy i prozby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stoiąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów iego dobrych, które mówił przez Moyżesza, sługę swego. * Ioz. 21, 43. Matt. 5, 18.

57 Niechże będzie Pan Bóg nasz z nami, iako był z oycy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach iego, strzegąc rozkazania iego, i wyroków iego, i sądów iego, które przykazał oycom naszym.

59. A niech będą te słowa moię, którémim się modlił przed Panem, bliskie Pana Boga naszego we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swoiego;

60. Żeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, * iż Pan sam iest Bogiem, a nikt inszy. * 5 Moy. 4, 35.

61. Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach iego, a strzegli przykazań iego, iako i dnia dzisieyszego.

62. Tedy Król, i wszystek Izrael z nim sprawowali ofiary przed Panem.

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokoyną, którą sprawował Panu, wołów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęcali dom Pański Król i wszyscy synowie Izraelscy. * 2 Kron. 7, 5.

64. Onegoż dnia poświęcił Król pośrzodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniedną, i tłustości ofiar spokoynych, przeto że ołtarz miedziany, który był przed Panem, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne, i tłustości ofiar spokoynych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weścia do Emat aż do rzeki Egipskiéy, przed Panem Bogiem naszym przez siedm dni i przez siedm dni, to iest, przez czternaście dni.

66. A dnia osmego rozpuścił lud, którzy błogosławiąc Królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sercu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg powtóre z Salomonem rozmawia. 1 — 9. II. Salomon Hyramowi miasta daruie a inne buduie, 10 — 19. III. narody pozostałe hołduie, 20 — 24. IV. trzy kroć do roku ofiaruie, 25. V. i okręty po złoto wyprawuie 26 — 28.

I stało się, gdy dokończył * Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon, i chciał uczynić, * 2, Kron. 7, 11.

2. Że się * Pan ukazał Salomonowi powtóre, iako mu się był ukazał w Gabaon. * 1 Król. 3, 5. 6. 7.

3. I rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoię, i prożbę twoię, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby tam * przebywało imię moie aż na wieki; i będą tam oczy moie i serce moie po wszystkie dni.

* 1 Król. 8, 29.

4. A ieźli ty będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid, oyciec twóy, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwierdzę stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom powiedział * Dawidowi, oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odięty z narodu twego mąż z stolicy Izraelskiéy.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 132, 11.

6. Ale ieźli się nazad odwrócicie wy i synowie wasi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którem wam podał, ale odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 2 Sam. 7, 14. Ps. 89, 31. 33.

7. Tedy wytracę Izraela z ziemi, którąm im dał, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami. * 5 Moy. 28, 37.

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw i na poświstanie, i rzecze: Przeczże * tak uczynił Pan téy ziemi i temu domowi?

* 5 Moy. 29, 24. Ierem. 22, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana Boga swego, który wywiodł oyce ich z ziemi Egipskiéy, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im i dla tegoż przywiodł Pan na nie to wszystko złe.

II. 10. I stało się po * wyściu dwudziestu lat, których zbudował Salomon owe oba domy, dom Pański i dom królewski, * 2 Kron. 8, 1.

11. Do czego Hyram, Król Tyrski, nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, i złota, ile iedno chciał: tedy téż Król Salomon dał Hyramowi dwadzieścia miast w ziemi Galileyskiéy.

12. I wyiechał Hyram z Tyru, aby oglądał miasta, które mu dał Salomon: ale mu się niepodobały.

13. I rzekł: Cóż to za miasta, któreś mi dał, bracie móy? I nazwał ie ziemią Chabul aż do dnia tego.

14. Albowiem posłał był Hyram Królowi sto i dwadzieścia talentów złota.

15. A przyczyna poboru, który był rozkazał wybierać Król Salomon, była, aby zbudował dom Pański, i dom swóy, i Mello, i mury Ieruzalemskie, i Hasor, i Magieddo, i Gazer.

16. Farao bowiem Król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił ie ogniem, a Chananeyczyka, który mieszkał w tém mieście, wymordował, a dał ie za posag córce swéy, żonie Salomonowéy.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Betoron niższe;

18. Przytym Baalat i Tadmor na puszczy w téyże ziemi,

19. I wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta iezdnych, i wszystko według żądości Salomonowéy, cóżkolwiek chciał budować w Ieruzalem i na Libanie, i we wszystkiéy ziemi Państwa swoiego:

III. 20. Wszystek także lud, który był pozostał z Amorreyczyków, Hetéyczyków, Ferezeyczyków, Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z synów Izraelskich;

21. To iest, syny ich, którzy byli pozostali po nich w ziemi, których nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon hołdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisieyszego.

22. Ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem; iedno byli ludźmi rycerskimi, i sługami iego, i Książęty, i Hetmany iego, i przełożonymi nad wozami iego, i nad iezdnymi iego.

23. Było tych przednieyszych z przełożonych, którzy byli nad robotą Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad ludźmi wykonywaiącymi robotę.

24. Lecz córka * Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iéy zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello.
* 2 Kron. 8, 11.

IV. 25. I ofiarował Salomon trzykroć na każdy rok całopalenia i spokoyne ofiary na ołtarzu, który był zbudował Panu; ale kadził na onym ołtarzu, który był przed Panem, gdy dokonał domu.

V. 26. Okrętów też nabudował Król Salomon w Asyongaber, które iest podle Elotu nad brzegiem morza czerwonego w ziemi Edomskiéy.

27. I pozłał Hyram na tychże okrętach sługi swe, żeglarze świadome morza, z sługami Salomonowymi;

28. Którzy przypłynąwszy do Ofir, wzięli ztamtąd złota cztery sta i dwadzieścia talentów, i przywieźli ie do Króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

I. Przyiazd Królowy Saby do Salomona. 1—13. II. Dochody iego doroczne 14. 15. III. zacność i dostatki iego znamienite. 16—19.

A * Królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu Pańskiém przyiechała, aby go doświadczyła w gadkach. * 2 Kron. 9, 1. Matt. 12, 42 Łuk. 11, 31.

2. I wiechała do Ieruzalem z wielkim bardzo pocztem, z wielbłądami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona mówiła do niego o wszystkim, co miała w sercu swoiém.

3. Ale iéy odpowiedział Salomon na iéy wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed Królem, na coby iéy nie odpowiedział.

4. Przetoż widząc Królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował,

5. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiała się bardzo.

6. I rzekła do Króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości;

7. Alem nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyiechawszy oglądała to oczyma swemi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa iest mądrość i dobroć twoia niżeli sława, którąm słyszała.

8. Błogosławieni mężowie twoi, błogósławieni słudzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoią, i słuchaią mądrości twoiéy,

9. Niechże będzie Pan Bóg twóy błogosławiony, który cię upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiéy, przeto iż Pan umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię Królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

10. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy, iako dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

11. Nad to okręty Hyrama, które przynosiły złoto z Ofir, prsyniosły z Ofir drzewa Almugimowego bardzo wiele, i kamienia drogiego.

12. I poczynił Król z drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa Almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.

13. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co iéy dał z dobréy woli ręką królewską. Potym odiechawszy, wróciła się do ziemi swoiéy, ona i słudzy iéy.

II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców, i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli, i od wszystkich Królów Arabskich, i Książąt ziemi.

III. 16. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego: sześć set syklów złota wychodziło na każdą tarczą;

17. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I schował ie Król w domu lasu Libanowego.
18. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powlokł ią szczerém złotem.
19. Sześć stopniów było u onéy stolicy, a wierzch okrągły był na stolicy z tyłu; i poręcza były z obudwu stron siedzenia, a dwa lwy stały u poręcza;
20. A dwanaście lwów stało na onych sześci stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach.
21. Nad to wszystkie naczynia, z których piiał Król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerego złota; nic nie było ze srebra, ani go miano w iakiéy cenie za dni Salomonowych.
22. Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hyramowemi: raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawy.
23. A tak uwielmożony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie bogactwy i mądrością.
24. Przetoż wszyscy obywatele ziemi pragnęli, widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.
25. I przynosił mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroie, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.
26. Tak iż nazgromadzał Salomon, * wozów i iezdnych, a miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalem.
* 1 Król. 4, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.
27. I złożył Król srebra w Ieruzalem tak wiele, iako kamienia, a cedrów iako sykomorów, których na polu roście bardzo wiele.
28. Przywodzono téż konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.
29. A wychodził i przychodził cug woźników z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryyscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony, Boga odstąpił. 1—8. II. Bóg mu karaniem grozi, 9—13. III. i nieprzyiacioły nań przepuszcza, 14—27. IV. Ieroboamowi przez Achyasza dziesięcioro pokolenie obiecuie, 28—40. V. Dzieie, śmierć, i pogrzeb Salomonów. 41—43.

Tedy Król Salomon * rozmiłował się niewiast obcych wiele, nie tylko córki Faranowéy, ale i Moabitczanek, Ammonitczanek, Edomczanek, Sydończanek, Hetteyczanek.
* 5 Moy. 17, 17.
2. Z tych narodów, o których powiedział Pan synom Izraelskim: Nie * wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem nakłoniłyby serce wasze za bogi swymi. Do tych przylnął Salomon miłością.
* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.
3. Tak iż miał żon Królowych siedm set, a założnic trzy sta; i odwróciły żony iego serce iego.
4. I stało się, gdy iuż był Salomon stary, że żony iego nakłoniły serce iego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce iego zupełne z Panem *Bogiem* iego, iako serce Dawida, oyca iego.
5. Ale udał się Salomon za * Astarotą, boginią Sydońską, i za Molochem, ** obrzydliwością Ammonitów.
* Sędź. 2, 13. ** 3 Moy. 18, 21.
6. I uczynił Salomon, co się nie podobało Panu, ani chodził doskonale za Panem, iako Dawid, oyciec iego.
7. Tedy zbudował Salomon kaplicę * Chamosowi, obrzydliwości Moabskiéy, na górze przeciw Ieruzalem, i Molochowi, obrzydliwości synów Ammonowych. * 4 Moy. 21, 29.
8. I tak uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.
II. 9. I rozgniewał się Pan na Salomona, że się odwróciło serce iego od Pana, Boga Izraelskiego, który się mu był * ukazał po dwa kroć.
* 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co Pan przykazał.
* 1 Król. 9, 6.
11. Przetoż rzekł Pan do Salomona: Ponieważeś się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, którem ci przykazał, pewnie oderwę królestwo od ciebie, a dam ie słudze twoiemu.
12. Wszakże za dni twoich nie uczynię tego dla Dawida, oyca twego; ale z ręki syna twego oderwę ie.
13. Lecz wszystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie iedno dam synowi twemu dla Dawida, sługi mego, i dla Ieruzalem, którem obrał.
III. 14. Przetoż wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adada Edomczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.
15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Ioab, Hetman woyska, wyiechał, aby pochował pobite, i pobił wszystkie męszczyzny w Edom: * 2 Sam. 8, 14.
16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Ioab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie męszczyzny w Edom.)
17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z sług oyca iego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.
18. Którzy wyszedłszy z Madyan przyszli do Faran, a wziąwszy z sobą niektóre męże z Faran weszli do Egiptu, do Faraona Króla Egipskiego, który mu dał dom, i żywność mu naznaczył, dał mu téż i ziemię.
19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swéy, siostrę Królowéy Tafnes.
20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna iego, którego odchowała Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.
21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Ioab, Hetman woyska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że póydę do ziemi moiéy.
22. Któremu odpowiedział Farao: Czegożci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemi twoiéy? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.
23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona syna Eliadowego, który był uciekł od Adarezera, Króla Soby pana swego.
24. A zebrawszy do siebie męże, był Książęciem roty, gdy ie Dawid mordował; przetoż odszedłszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.
25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz szkód, które mu czynił Adad; bo się brzydził Izraelem, gdy królował w Syryi.
26. Ieroboam * téż syn Nabata Efrateyczyka z Saredy, (a imię matki iego Serwa, która była wdową,) sługa Salomonów, podniosł przeciwko Królowi rękę. * 2 Kron. 13, 6.
27. A tak była przyczyna, dla któréy podniosł rękę swę przeciwko Królowi, że Salomon zbudowawszy Mello, zaprawił dziurę w mieście Dawida, oyca swego.
IV. 28. A Ieroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkimi domu Iózefowego.
29. I stało się tegoż czasu, gdy Ieroboam wyszedł z Ieruzalem, że go znalazł na drodze Achyasz Sylonitczyk, Prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dway byli na polu.
30. Tedy wziąwszy Achyasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk.
31. I rzekł do Ieroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk; bo iak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ia oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięcioro pokolenie.
32. Iedno tylko pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla miasta Ieruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich;
33. Przeto że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskiéy, i Chamosowi, bogu Moabskiemu, i

Molochowi, bogu synów Ammonowych, a nie chodzili drogami moiemi, aby czynili to, co się mnie podoba, ani téż strzegli wyroków moich, i sądów moich, iako Dawid, oyciec iego.

34. Wszakże nie odeymę wszystkiego królestwa z ręki iego, owszem zostawię go Książęciem po wszystkie dni żywota iego dla Dawida, sługi mego, któregom obrał, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wziąwszy królestwo z ręki syna iego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń;

36. A synowi iego dam pokolenie iedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Ieruzalem, którem sobie obrał, * aby tam przebywało imię moie;

* 1 Król. 8, 13. 19. 2 Kron. 6, 2. r. 7, 16.

37. A ciebie wezmę, abyś królował nad wszystkim, czego żąda dusza twoia, a będziesz Królem nad Izraelem.

38. Przetoż ieźli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moiemi, czyniąc to, co dobrego iest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, iako czynił Dawid, sługa móy: tedy będę z tobą, a zbuduię ć dom mocny, iakom zbudował Dawidowi, i podamci Izraela:

39. I trapić będę nasienie Dawidowe dla tego, a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetoż Salomon chciał zabić Ieroboama; ale wstawszy Ieroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, Króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowéy.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość iego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Ieruzalem nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z oycy swymi, a pogrzebiony iest w mieście Dawida, oyca swego; i królował Roboam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowey na dwoie rozerwane. 1—26. II. Bałwochwalstwo Ieroboamowe. 25—33.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem.

* 2 Kron. 10, 1.

2. I stało się, gdy usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był iescze w Egipcie; bo był uciekł przed * Królem Salomonem, i mieszkał Ieroboam w Egipcie.

* 1 Król. 11, 40.

3. Tedy posłali i wezwali go. Przetoż przyszedłszy Ieroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twóy włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyy nam niewoli srogiéy oyca twego, i iarzma iego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Odeydźcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Tedy wszedł w radę Król Roboam z starszymi, którzy stawali, przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie, iakąbym miał dać odpowiedź ludowi twemu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Ieźli dziś powolny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz *mówił* do nich słowa łagodne, będą *sługami* twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiąc: Ulżyy iarzma, który włożył oyciec twóy na nas;

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Oyciec twóy włożył na nas iarzmo ciężkie, ale nam go ty ulżyy; tak rzeczesz do nich: Naymnieyszy palec móy miększy iest niż biodra oyca mego.

11. Przetož teraz oyciec móy kładł na was iarzmo ciężkie, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Ieroboam, i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I dał srogą odpowiedź Król ludowi, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec móy obciążał was iarzmem ciężkiém, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu; bo była przyczyna od Pana, aby dosyć uczył słowu swemu, które był powiedział Pan * przez Achyasza Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego. * 1 Król. 11, 31.

16. A gdy widział wszystek Izrael, że ich nie usłuchał Król, odpowiedział lud Królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Idź do namiotów swych o Izraelu, a ty Dawidzie opatrz teraz dom twóy. I rozeszli się Izraelsczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionował go wszystek Izrael aż umarł; przetož Król Roboam, wsiadłszy co rychléy na wóz, uciekł do Ieruzalem.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Ieroboam, posławszy przyzwali go do zgromadzenia, i postanowili go Królem nad wszystkim Izraelem. Nie zostało przy domu Dawidowym iedno samo pokolenie Iudowe.

21. A przyiechawszy Roboam do Ieruzalem, zebrał wszystek dom Iudów, i pokolonie Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych ku boiowi, aby walczyli z domem Izraelskim, a żeby przywrócone było królestwo Roboamowi, synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Boże do * Semeiasza, męża Bożego, mówiąc:
* 2 Kron. 11, 2.

23. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu domowi Iudowemu i Beniaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią swoią, synmi Izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie się ta rzecz stała. I usłuchali rozkazania Pańskiego, a wrócili się, aby odeszli według słowa Pańskiego.

25. Potym zbudował Ieroboam Sychem na górze Efraim, i mieszkał w nim, a ztamtąd wyszedłszy pobudował Fanuel.

II. 26. I rzekł Ieroboam w sercu swém: Wnetby się wróciło królestwo do domu Dawidowego,

27. Gdyby chadzał ten lud sprawować ofiary do domu Pańskiego do Ieruzalem, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego, do Roboama, Króla Iudskiego, a zabiwszy mię, wróciliby się do Roboama, Króla Iudskiego.

28. Przetož naradziwszy się Król, uczynił dwu cielców złotych, i mówił do ludu: Dosycieście się nachodzili do Ieruzalem; oto bogowie twoi o Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.

29. I postawił iednego w Bethel, a drugiego postawił w Dan.

30. I było to pobudką do grzechu: bo chadzał lud do iednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczynił téż dom na * wyżynach, i postanowił ** Kapłany niektóre z pospolstwa, którzy nie byli z synów Lewiego. * 3 M. 26, 30. ** 2 Kron. 11, 15.

32. Nad to ustawił Ieroboam święto uroczyste miesiąca osmego, piętnastego dnia tegož miesiąca, nakształt święta, które obchodzono w Iudzie, i ofiarował na ołtarzu. Tož uczynił w

Bethel, ofiaruiąc cielcom, które był uczynił; postanowił téż Kapłany w Bethel na wyżynach, które był poczynił.

33. I sprawował téż ofiary na ołtarzu, który był uczynił w Bethel, piętnastego dnia miesiąca osmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swoiém, i uczynił święto uroczyste synom Izraelskim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ieroboam z bałwochwalstwa strofowany od Proroka Bożego. 1—10. II. Tenże prorok był potym oszukany od fałszywego Proroka. 11—22. III. i od lwa w drodze zabity 23. 24.

A oto, mąż Boży przyszedł z Iudstwa z słowem Pańskiem do Bethel, gdy Ieroboam stał u ołtarza, aby kadził.

2. I zawołał przeciw ołtarzowi słowem Pańskiém, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi Pan: * Oto, syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Iozyasz, który będzie ofiarował na tobie Kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie, * 2 Krol. 23, 15. 16. 17.

3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenci iest znak, że to mówił Pan: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który iest na nim.

4. A gdy usłyszał Król Ieroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Poimaycie go. I uschła ręka iego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a nie mógł iéy przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się téż rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem Pańskiém.

6. Przetoż odpowiadaiąc Król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, proś oblicza Pana Boga twego, a módl się za mną, aby się wróciła ręka moia do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była iako pierwéy.

7. Tedy rzekł Król do męża Bożego: Póydź ze mną do domu, abyś się posilił, a damci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do Króla: Byś mi dał połowę domu twego, nie poiadę z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody na tém mieyscu.

9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem swoiém, mówiąc: Nie będziesz iadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Bethel.

II. 11. A Prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, którego syn przyszedłszy, odpowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Bethel, i słowa, które mówił do Króla opowiedzieli oycu swemu.

12. I rzekł im oyciec ich: Którąż drogą poszedł? I pokazali synowie iego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z Iudstwa.

13. Zatym rzekł synom swym: Osiodłaycie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań.

14. I iechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżeś iest on mąż Boży, któryś przyszedł z Iudstwa? A on rzekł: Iestem.

15. I rzekł do niego: Póydź zemną do domu, żebyś iadł chléb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tém mieyscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem Pańskiém: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: I iam Prorok iako i ty; Anioł téż rzekł do mnie słowem Pańskiém, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, aby iadł chléb, i pił wodę. I tak skłamał nim.

19. I wrócił się z nim, a iadł chléb w domu iego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do Proroka, który go był wrócił;

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z Iudstwa, mówiąc: Tak mówi Pan: Przeto żeś był odpornym ustom Pańskim, u

nie zstrzegłeś rozkazania, któreć przykazał Pan Bóg twóy.

22. Aleś się wrócił, i iadłeś chléb, a piłeś wodę na mieyscu, o któréмemci był rzekł: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochówany trup twóy w grobie oyców twoich. * Niżéy w. 30.

III. 23. A tak gdy się naiadł chleba i napił się, osiodłał osła Prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odiechał, potkał go lew w drodze, i zabił go. A trup iego był porzucony w drodze, a osieł stał wedle niego, lew także stał podle trupa.

25. A oto, mężowie mimo idący uyrzeli trupa porzuconego na drodze i lwa stoiącego podle niego; którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którém on stary Prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on Prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży iest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział.

27. Nad to rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłaycie mi osła. I osiodłali.

28. A wyiechawszy znalazł trupa iego porzuconego na drodze, a osła i lwa stoiące przy trupie, ale nie iadł lew onego trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął Prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła przywiozł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go.

30. A położył trupa iego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie móy!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ia umrę, pochowaycie mię w tym grobie, w którym iest mąż Boży pochowany; podle kości iego położcie kości moie.

32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem Pańskiém przeciw ołtarzowi, który iest w Bethel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryyskich.

33. To gdy się stało, przecię się nie odwrócił Ieroboam od drogi swéy złéy, ale znowu naczynił z pospolitego ludu Kapłanów * wyżyn; kto iedno chciał, poświęcał rękę iego, aby był Kapłanem wyżyn. * 1 Król. 12, 31.

34. I była ta rzecz domowi Ieroboamowemu przyczyna do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ieroboam radzi się o dziecię swe chore 1—4. II. Prorok upadek domu i ludu iego opowiada. 5—17. III. Smierć Ieroboamowa. 19. 20. IV. Grzechy ludu Iudskiego za czasów Roboama 21—23. V. Sesak złupił kościoł Ieruzalemski. 25—31.

Tegoż czasu rozniemógł się Abias, syn Ieroboamów.

2. I rzekł Ieroboam do żony swéy: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Ieroboamową, a idź do Sylo; oto tam iest Achyasz Prorok, który mi * powiedział, żem miał zostać Królem nad tym ludem. * 1 Król. 11, 31.

3. A wziąwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placków, i faskę miodu, idź do niego; onci oznaymi, co się stanie dziecięciu.

4. I uczyniła tak żona Ieroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyaszowego; ale Achyasz nie mógł iuż widzieć, bo mu były zaszły oczy dla starości iego.

II. 5. A Pan rzekł do Achyasza: Oto, żona Ieroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruie; ale tak a tak rzeczesz iéy, a stanie się gdy będzie wchodziła, zmyśli się bydź inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achyasz tupanie nóg iéy, wchodzącéy we drzwi, rzekł: Wnidź żono Ieroboamowa; przecz się zmyślasz bydź inszą? Iam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Ieroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z pośrzodku ludu, a postanowiłem cię Książęciem nad ludem moim Izraelskim:

8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem ie tobie; tyś iednak nie był iako sługa móy Dawid, który strzegł rozkazania mego,

i który chodził za mną całém sercem swoiém, to tylko czyniąc, co iest dobrego w oczach moich;

9. Aleś czynił złe nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedłszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abyś mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie;

10. Przetoż oto Ia przywiodę złe na dom Ieroboamów, i * wytracę z Ieroboama aż do naymnieyszego szczenięcia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu, i wymiotę ostatki domu Ieroboamowego, iako wymiataią gnóy, aż do czysta. * 1 Król. 15, 29.

11. Tego, który z domu Ieroboamowego umrze w mieście, ziedzą psy, a który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni, ponieważ Pan wyrzekł.

12. A ty wstawszy idź do domu twego, a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecię.

13. I będzie go płakał wszystek Izrael, i pochowaią go; bo ten sam z domu Ieroboamowego wnidzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od Pana, Boga Izraelskiego w domu Ieroboamowym.

14. Wszakże postanowi sobie Pan Króla nad * Izraelem, który wykorzeni dom Ieroboamów dnia tego; a co mówię, wzbudzi; i owszem iuż wzbudził. * 1 Król. 15, 29.

15. I uderzy Pan Izraela, i zachwieie nim, iako się chwieie trzcina na wodach; a wykorzeni Izraela z ziemi téy dobréy, którą dał oycom ich, i rozproszy ie * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaie, wzruszaiąc Pana ku gniewu. * 2 Król. 17, 18. 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Ieroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiodł Izraela.

17. Tedy wstała żona Ieroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecię.

18. I pochowali ie, a płakał go wszystek Izrael według słowa Pańskiego, * które opowiedział przez sługę swego Achyasza Proroka.
* Wyżéy w. 13.

III. 19. A inne sprawy Ieroboamowe, iako walczył, i iako królował, oto spisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

20. A dni, których krolówał Ieroboam, było dwadzieścia i dwa lata, i zasnął z oycy swymi, a Nadab, syn iego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam téż, syn Salomonów, * królował w Iuda. A było Roboamowi czterdzieści lat i ieden, gdy począł królować, a siedmnaście lat królował w mieście Ieruzalem które Pan obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka,
* 2 Kron. 12, 13.

22. I czynił Iuda złe przed Panem, a wzruszyli go ku gniewu grzechami swymi, którymi grzeszyli nad wszystko, co czynili oycowie ich.

23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaie na każdym pagórku wysokim, i pod każdém drzewem zielonėm.

24. Byli téż i Sodomczycy w onéy ziemi, sprawuiący się według wszystkich obrzydliwości Poganów, które wyrzucił Pan od oblicznośći synów Izraelskich.

V. 25. I stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalem.

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż wszystkie tarcze * złote, które był sprawił Salomon; * 1 Król. 10, 16.

27. Miasto których Król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

28. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, brała ie piechota, i zasię odnosiła do komor swoich.

29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Iudskich?

30. I była woyna między Roboamem i między Ieroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z oycy swymi, a pochowany iest z nimi w mieście

Dawidowém; a imię matki iego było Naama Ammonitka. I królował Abiam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Abiam i Aza Królowie Iudscy 1—24.
II. Nadab i Baaza Królowie Izraelscy 25—34.

Roku tedy ośmnastego * królowania Ieroboama, syna Nabatowego, królował Abiam nad Iudą.
* 2 Kron. 13, 1.
2. Trzy lata królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.
3. Ten chodził we wszystkich grzechach oyca swego, które czynił przed nim; a nie było serce iego doskonałe przy Panu Bogu swoim, iako serce Dawida, oyca iego.
4. Wszakże dla * Dawida dał mu Pan Bóg iego pochodnią w Ieruzalem, wzbudziwszy syna iego po nim, a utwierdziwszy Ieruzalem,
* 1 Król. 11, 34. 36.
5. Przeto że czynił Dawid, co było dobrego w oczach Pańskich, a nie uchylał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz * sprawy z Uryaszem Hetteyczykiem. * 2 Sam, 11, 4. 17. 2 Sam. 12, 9.
6. I była woyna między Roboamem, i między Ieroboamem po wszystkie dni żywota iego.
7. A insze sprawy Abiamowe, i wszystko, co czynił, azaż nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich, iako i woyna między Abiamem i między Ieroboamem?
8. A gdy zasnął Abiam z oycy swymi, pochowano go w mieście Dawidowém. I królował * Aza, syn iego, miasto niego. * 2 Kron. 14, 1.
9. A tak roku dwudziestego Ieroboama, Króla Izraelskiego królował Aza nad Iudą.
10. Czterdzieści lat i iedno królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.
11. I czynił Aza, co dobrego było w oczach Pańskich, iako Dawid, oyciec iego.
12. Albowiem wytracił Sodomczyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bałwany, których byli naczynili oycowie iego.
13. Nad to i Maachę, matkę swoię, * zrzucił z panowania, bo była sprawiła strasznego bałwana w gaiu; przetoż porąbał Aza tego strasznego bałwana iéy, i spalił u potoka Cedron. * 2 Kron. 15, 16.
14. A chociaż wyżyny nie były skażone, iednak serce Azy było doskonałe przy Panu po wszystkie dni iego.
15. I wyniosł rzeczy poświęcone oyca swego, i rzeczy, które sam poświęcił, do domu Pańskiego, śrebro, i złoto, i naczynia.
16. I była woyna między Azą i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.
17. Albowiem Baaza, Król Izraelski, wyciągnął przeciw Iudzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego. * 2 Kron. 16, 1.
18. Ale wziąwszy Aza wszystko śrebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu Pańskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał ie w ręce sługom swoim; i posłał ie Król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Hezionowego Króla Syryyskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:
19. Przymierze iest między mną i między tobą, między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam dary, śrebro i złoto; idźże, wzrusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.
20. I usłuchał Benadab Króla Azy, a posławszy Hetmany z woyski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystko Cynnerot, wszystkę ziemię Neftalim.
21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.
22. Tedy Król Aza zebrał wszystek lud Iudski, nikogo nie wyymuiąc: a pobrali kamienie z Ramy i drzewo iego, z którego budował Baaza; a zbudował z niego Król Aza Gabaa Beniaminowe, i Masfa.
23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc iego, i cokolwiek czy-

nił, i miasta, które zbudował, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich? Ale czasu starości swéy chorował na nogi swoie.

24. I zasnął Aza z oycy swymi, a pochowany iest z nimi w mieście Dawida, oyca swego. A Iozafat, syn iego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Ieroboamów, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogami oyca swego, i w grzechach iego, którymi do grzechu przywodził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyasza, z domu Isaschar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab ze wszystkiém Izraelem obległ był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, a sam królował miasto niego.

29. I stało się, gdy począł królować że wymordował wszystek dom Ieroboamów; a nie zostawił żadnéy duszy z narodu Ieroboamowego, aż ie wytracił według * słowa Pańskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyasza Sylonitczyka;
* 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Ieroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywiodł Izraelczyki, i dla przestępstwa, którém wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, azaż to nie iest napisano w kronikach Królów Izraelskich?

32. I była woyna między * Azą, i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. * Wyżéy w. 16.

33. Roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, królował Baaza, syn Achyaszów, nad wszystkim Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złe przed Panem, chodząc drogami Ieroboamowemi, i w grzechu iego, którym do grzechu przywiodł Izraelity.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iehu Baazie wyniszczenie domu iego opowiada. 1—7. II. Ela, Zymry, Amry i Achab, niezbożnie w Izraelu króluią 8—34.

I stało się słowo Pańskie do Iehu, syna Hananiego, przeciw Baazie mówiące:

2. Dla tego żem cię wydźwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Ieroboamowemi, i przywiodłeś do grzechu lud móy Izraelski, pobudzaiąc mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ia wygładzę * potomki Baazy, i potomki domu iego, a uczynię dom twóy, iako dom Ieroboama, ** syna Nabatowego. * 1 Król. 14, 10.
** 1 Król. 15. 29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, ziedzą psy, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni. * 1 Król. 14, 11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moc iego, azaż to nie iest napisano w kronikach * Królów Izraelskich?
* 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z oycy swymi, pochowany iest w Tersie, i królował Ela, syn iego, miasto niego.

7. A tak przez Proroka Iehu, syna Hananiego, stało się słowo Pańskie przeciw Baazie, i przeciw domowi iego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem Pańskiem wzruszaiąc go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma bydź podobnym domowi * Ieroboamowemu, i dla tego, że go zabił. * 1 Król. 15, 29.

II. 8. Roku dwudziestego i szostego Azy, Króla Iudskiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I sprzysiągł się przeciw niemu sługa iego Zymry, Hetman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie piiąc piiany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. W tym przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siodmego Azy, Króla Iudskiego, a królował miasto niego,
* 2 Król. 9, 31.

11. A gdy iuż królował i siedział

na stolicy iego, wymordował wszystek dom Baazy, i powinne iego, i przyiacioły iego; nie zostawił z niego i szczeniątka.

12. A tak wygładził Zymry wszystek dom Baazy według słowa Pańskiego, który * powiedział o Baazie przez Proroka Iehu. * Wyżéy w. 3.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Ele, syna iego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszaiąc ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi. * niżéy w. 26.

14. Ale inne sprawy Ele, i wszystko co czynił, izali nie napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

15. Roku dwudziestego i siodmego Azy, Króla Iudskiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które iest Filistyńskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzysiągłszy się zabił Króla: Tedy wszystek Izrael, postanowili Królem Amrego, który był Hetmanem nad woyskiem Izraelskim onegoż dnia w obozie.

17. Przetoż odciągnął Amry i wszystek Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Tersę.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów iego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem Pańskiém, a chodząc drogą Ieroboama, i w grzechach iego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzysiężenie iego, które uczynił, azaż nie iest napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili Królem, a połowa szła za Amrym.

22. Ale przemógł lud który przestawał z Amrym, on lud, który zostawał przy Tebni, synem Ginetowym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, Króla Iudskiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat, w Terzie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samaryi u Semera za dwa talenty śrebra, i pobudował na onéy górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera pana góry onéy, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma Pańskiemi, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkiemi drogami Ieroboama, syna Nabatowego, i w grzechu iego, którym przywiodł w grzechy Izraela, wzruszaiąc ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami swemi. * 5 Moy. 32, 21. Ierem. 2, 5. Ionasz. 2, 9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc iego, którą pokazował, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

28. I zasnął Amry z oycy swymi, a pochowany iest w Samaryi; i królował Achab, syn iego, miasto niego.

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i osmego Azy, Króla Iudskiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia dwa lata.

30. I uczynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma Pańskiemi nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie maiąc na tym dosyć, iż chodził w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Iezabelę, córkę Etbaala, Króla Sydońskiego, a szedłszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baałowym, który był zbudował w Samaryi.

33. Do tego nasadził Achab gay, a tym więcéy wzruszył ku gniewu Pana Boga Izraelskiego nad wszystkie Króle Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni iego zbudował Hyel Betelczyk miasto Ierycho. Na Abiramie,

pierworodnym swoim, założył ie, a na Segubie, naymłodszym synu swym, wystawił bramy iego według słowa Pańskiego, które powiedział przez Iozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Eliasz przedpowiedział głód Achabowi. 1. II. Bóg go żywił przez kruki. 2—6. III. i przez wdowę w Sarepcie, 7—16. IV. którey syna zmarłego wskrzesił. 17—24.

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, ieden z obywatelów Galaadu, do Achaba: Żywie Pan, Bóg Izraelski, przed którego obliczności stoię, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, iedno według słów ust moich.

* Łuk. 4. 25. Iakub. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odeydź ztąd, a obróć się na wschód słońca, i skryy się u potoka Charyt, który iest przeciwko Iordanowi.

4. I będziesz pił z potoka: a rozkazałem krukom, aby cię tam żywili.

5. I poszedł, a uczynił według słowa Pańskiego, i przyszedłszy usiadł u potoka Charyt, który był przeciwko Iordanowi.

6. A krucy przynosili mu chléb i mięso poranu, także chléb i mięso w wieczór; a pił z potoka.

III. 7. Lecz po wyściu niektórych dni wysechł on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiéy, i mieszkay tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy iéy, rzekł: Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nię zawołał, i rzekł: Przynieś mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twoiéy.

12. I odpowiedziała: Żywie Pan Bóg twóy, żeć niemam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a ziadłszy to, abyśmy pomarli.

13. Tedy rzekł do niéy Eliasz: Nie bóy się. Idź, uczyń iakoś rzekła; wszakże uczyń mi z tego pierwéy podpłomyk mały, i przynieś mi; potym téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem iak powiedział Pan, Bóg Izraelski: Mąka z garnca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téy bańki ubędzie aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszowego, i iadła ona i on, i wszystka czeladź iéy, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyło według słowa Pańskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potym, że się rozniemógł syn onéy niewiasty, pani domu onego, a była niemoc iego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Przetoż rzekła do Eliasza: Cóż mnie i tobie mężu Boży? przyszedłeś do mnie, abyś przywiodłszy na pamięć nieprawość moię, umorzył syna mego?

19. I rzekł do niéy: Day mi syna twego; i wziąwszy go z łona iéy, wniósł go na salę, na któréy mieszkał, i położył go na łożu swoiém.

20. I wołał do Pana a rzekł: Panie Boże móy, izali téż utrapisz wdowę, u któréy mieszkam, iżeś * zabił syna iéy?

* 5 Moy. 23, 39. 1 Sam. 2, 6.

21. A rozciągnąwszy się nad dziecięciem po trzy kroć, wołał do Pana, mówiąc: Panie Boże móy, niechay się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało iego.

22. I wysłuchał Pan głos Eliaszów; i wróciła się dusza dziecięcia w ciało iego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasz dziecię, i zniósł ie z sali do domu, a oddał go

matce iego, i rzekł Eliasz: Wéy, syn twóy * żywie.

* 2 Król. 4, 36. Żyd. 11, 35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazam poznała, iżeś iest mąż Boży, a słowo Pańskie w uściech twoich iest prawda.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Eliasz posłany do Achaba 1—6. II. z Abdyaszem w drodze rozmawia 7—14. III. Królowi się stawia, i onego gromi 16—20. IV. Ogień z nieba ofiarę iego zapalił 21—39. V. Tenże Proroków Baalowych cztery sta pobił, i deszcz uprosił 40—46.

Potym po wielu dni, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo Pańskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuszczę deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samaryi.

3. I zawołał Achab Abdyasza, który był sprawcą domu iego. (A Abdyasz się bardzo Pana bał;

4. Bo gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie, tedy wziął Abdyasz sto Proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do iaskini, i żywił ie chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyasza: Idź przez ziemię do wszystkich źrzódeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znaydziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przeyść mieli. Achab sam szedł iedną drogą, Abdyasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyasz był w drodze, oto, się z nim Eliasz potkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoie, i rzekł: A tyżeś iest pan móy Eliasz?

8. I odpowiedział mu: Iam iest. Idź, powiedz panu twemu: Oto, Eliasz tu iest.

9. Do którego on rzekł: Cóżem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twóy, że niemasz narodu, i królestwa, gdzieby nie posłał pan móy, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię niemasz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, iako cię znaleść nie mogą.

11. A ty mi teraz mowisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto, Eliasz.

12. I stałoby się, gdybym ia odszedł od ciebie, żeby cię Duch * Pański zaniósł, gdziebym nie wiedział; a ia szedłszy odpowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twóy boi się Pana od dzieciństwa swego.

* 2 Król. 2, 16.

13. Aza nie powiedziano panu memu, com uczynił, * gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie? żem skrył z Proroków Pańskich sto mężów, po pięcdziesiąt mężów w iaskini, i żywiłem ie chlebem i wodą?

* Wyżéy w. 4.

14. A ty teraz mówisz; Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasz; i zabiie mię.

15. I odpowiedział Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego oblicznością stoię, że mu się dziś ukażę.

III. 16. A tak szedł Abdyasz przeciw Achabowi, i oznaymił mu to. Przetoż szedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A uyrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty iesteś, który czynisz zamięszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie iać czynię zamięszanie w Izraelu, ale ty i dom oyca twego, gdyż opuściwszy rozkazania Pańskie naśladuiecie Baalów.

19. Przetoż teraz pośli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i Proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytym Proroków gaiowych cztery sta, którzy iadaią z stołu Iezabele.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te Proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie stronie? Ieźli Pan iest Bogiem, idźcież za nim; a ieźli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasz do ludu: Iam tylko sam został Prorok Pański; a Proroków Baalowych cztery sta i pięć set mężów.

23. Niech nam dadzą dwu cielców, a niech sobie obiorą cielca iednego, a porąbią go na sztuki, i włożą na drwa; ale ognia niech nie podkładaią; ia téż przygotuię drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potym wzywaycie imienia bogów waszych, a ia będę wzywał imienia Pańskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadaiąc wszystek lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Eliasz do Proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca iednego, a zgotuycie go pierwéy, bo was iest więcéy; wzywaycież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładaycie.

26. A tak wzięli cielca, *którego im* dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu wysłuchay nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili.

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołaycie większym głosem, ponieważ iest bóg; tylko że się albo zamyślił, albo iest zabawny, albo téż iest w drodze; albo téż śpi, aza ocuci.

28. A tak wołali głosem wielkim, i rzezali się według zwyczaiu swego nożami i włoczenkami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniednéy; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatym rzekł Eliasz do wszystkiego ludu: Przystąpcie do mnie. I przystąpił wszystek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz Pański, który był rozwalony.

31. Albowiem wziął Eliasz dwanaście kamieni; (według liczby pokolenia synów Iakubowych, do którego się stało słowo Pańskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoie.)

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 2 Król. 17, 34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię Pańskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potym ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i składł go na drwa.

34. I rzekł: napełnicie cztery wiadra wodą, a wyliycie na całopalenie i na drwa. *Rzekł nad to*: Powtórzcie, i powtórzyli; rzekł ieszcze: Uczyńcie po trzecie, i uczynili po trzecie,

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napełniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniednéy, przystąpił Eliasz Prorok, i rzekł: Panie, Boże Abrahamów, Izaaków, i Izraelów! dziś niech poznaią, żeś ty iest Bogiem w Izraelu, a iam sługa twóy, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchay mię Panie, wysłuchay mię, aby poznał ten lud, żeś ty Panie iest Bogiem, gdybyś zaś nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień Pański, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch, a wodę, która była w rowie, wysuszył.

39. Co gdy uyrzał wszytek lud, upadli na oblicze swe, i rzekł: Pan iest Bogiem, Pańci iest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Eliasz do *nich*: Poimaycie Proroki Baalowe, a *żaden* niech z nich nie *uchodzi*. *I poimano* ie. *A tak odwiodł ie Eliasz do potoka* Cyson, i tamże ie pobił.

41. Potym rzekł Eliasz do Achaba: Idź, iedz, a piy; albowiem oto szum dżdża wielkiego.

42. Tedy szedł Achab, aby iadł i pił; a Eliasz wstąpił na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię a włożył twarz swoię między kolana swoie.

43. Potym rzekł do sługi swego: Idź teraz, a poyrzy ku morzu. Który poszedł, a poyrzawszy rzekł: Niemasz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracay się po siedm kroć.

44. A za siodmym razem rzekł: Oto obłok mały iako dłoń człowie-

cza występuie z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzągay, a uieżdżay, aby cię deszcz nie zastał.

45. I stało się między tym, że się niebiosa oblokami i wiatrem zaćmiły, zkąd był deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, iechał do Iezreela.

46. A ręka Pańska była nad Eliaszem; i przepasał biodra swe, i bieżał przed Achabem, aż przyszedł do Iezreela.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Eliasz przed Iezabelą ucieka 1—4. II. Bóg go przez Anioła opatruie, 5—8. III. i sam mu się ukazawszy Hazaela na Syryyskie, Iehu na Izraelskie państwo, a Elizeusza na proroctwo powołać rozkazuie 9—21.

Tedy oznaymił Achab Iezabeli wszystko, co uczynił Eliasz, a iż prawie wszystkie Proroki pomordował mieczem,

2. Przetoż posłała Iezabela posła do Eliasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, ieźli o tym czasie iutro nie położę duszy twoiéy, iako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Eliasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beersaby, która była w Iudstwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszczą na ieden dzień drogi; a gdy przyszedł, i usiadł pod iednym iałowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć iuż o Panie; weźmiże duszę moię, bom nie iest lepszym nad oyce moie.

II. 5. I położył się, a zasnął pod onym iałowcem, a oto, w tenże czas tknął go Anioł i rzekł mu: Wstań a iedz.

6. A gdy się obeyrzał, oto, w głowach iego był chléb na węglu upieczony i czasza wody. A tak iadł i pił, i położył się znowu.

7. Potym wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, iedz albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawszy iadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści, dni i czterdzieści nocy aż do góry Bożéy Horeb.

III. 9. I wszedł tam do iaskini, a przenocował tam. A oto, słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Eliaszu?

10. Który odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoie, ołtarze twoie zburzyli, i Proroki * twoie mieczem pomordowali, a zostałem ia sam, i szukaią duszy moiéy, aby mi ią odięli. * Rzym. 11, 3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynidź, a stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracaiący góry, i łamiący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęsienie ziemi; ale nie był Pan i w oném trzęsieniu.

12. Za trzęsieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swoie płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach iaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem opuścili przymierze twoie synowie Izraelscy, ołtarze twoie poburzyli, a Proroki twoie mieczem pomordowali i zostałem ia sam, a szukaią duszy moiéy, aby mi ią odięli.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszczą Damaską, a gdy tam przyydziesz, pomażesz Hazaela za Króla nad Syryą; * 2 Król. 8, 13.

16. A Iehu, * syna Namsy, pomażesz za Króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego z Abelmechola pomażesz za Proroka miasto siebie, * 1 Król. 9, 1. 2.

17. I stanie się, że ktokolwiek uydzie miecza Hazaelowego, zabiie go Iehu, a ktokolwiek uydzie miecza Iehu, zabiie go Elizeusz.

18. Iednakiem * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baa-

lowi, i których wszystkich usta nie całowały go. * Rzym. 11, 4.
19. A tak on odszedłszy ztamtąd znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście iarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastym iarzmie, a idąc mimo niego Eliasz, wrzucił nań płaszcz swóy.
20. Który opuściwszy woły bieżał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuię proszę oyca mego, i matkę moię, a póydę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił.
21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił ie, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i iedli. A wstawszy szedł za Eliaszem, i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryą 1—12. II. którego Boga bluźniącego Achab po dwa króć poraził 13—29. III. i wolno puścił, 30—34. IV. czym Pana rozgniéwał 35—43.

Tedy Benadad, Król Syryyski, zebrał wszystko woysko swoie, maiąc z sobą trzydzieści i dwu Królów, przytym iezdne i wozy, a przyciągnąwszy obległ Samaryą i dobywał iéy.
2. I wyprawił posły do Achaba, Króla Izraelskiego, do onego miasta;
3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: srebro twoie, i złoto twoie moieć iest; także żony twoie i synowie twoi naycudnieysi moi są.
4. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Według słowa twego Królu, panie móy, twoiem ia, i wszystko, co mam.
5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzeczono: Srebro twoie, i złoto twoie, i żony twoie, i syny twoie dasz mi.
6. Ale wiedz, że iutro o tym czasie poślę sługi moie do ciebie, którzy wyszperaią dom twóy, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.
7. A tak wezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemi onéy, i rzekł im: Uważcież proszę, a obaczcie, żeć ten złego szuka; albowiem posłał do mnie po żony moie, i po syny moie, i po srebro moie, i po złoto moie, a nie odmówiłem mu.
8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchay ani przyzwalay.
9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedzcie Królowi panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przed tym, uczynię; ale téy rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.
10. Znowu posłał do niego Benadad i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, ieźli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.
11. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Powiedzcie mu: Niech się nie chlubi zbroyny, iako ten, który złożył zbroię.
12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z Królmi pił w namieciech,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.
II. 13. A oto, niektóry Prorok przyszedł do Achaba, Króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada Pan: Izażeś nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto Ia ie dam w rękę twoię dzisia, abyś wiedział, żem Ia Pan.
14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział: Tak mówi Pan przez sługi Książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.
15. Obliczył tedy sługi Książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.
16. I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namieciech, sam i trzydzieści i dwa Królów, pomocników iego.
17. A tak wyszli słudzy Książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi.)
18. I rzekł: Chociażby o pokóy

szli prosić, poimaycie ie żywo; choeiażby też ku bitwie wyszli, żywo ie poimaycie.

19. A gdy oni słudzy Książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne woysko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryyczycy, i gonił ie Izrael; uciekł też Benadad, Król Syryyski, na koniu i z iezdnymi.

21. Potym wyciągnął Król Izraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryyczyka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł Prorok do Króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmacniay się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku Król Syryyski wyciągnie przeciwko tobie.

23. Tedy słudzy Króla Syryyskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiedźmy z nimi bitwę w polu, a uyrzysz, ieźli ich nie przemożemy.

24. Przetoż tak uczyń: Odpraw Króle, każdego z mieysca swego, a postanow Hetmany miasto nich.

25. A ty nalicz sobie woyska z swoich, iako było woysko onych, którzy polegli, a koni iako one konie, a wozów, iako one wozy, i stoczemy bitwę z nim w polu, a uyrzysz, ieźli ich nie przemożemy. I usłuchał głosu ich, a uczynił tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryyczyki, a ciągnął ku Afeku na woynę przeciw Izraelitom.

27. Synowie Izraelscy także są obliczeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, iakoby dwa małe stadka kóz; a Syryyczycy napełnili ziemię.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do Króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi Pan: Przeto iż mówili Syryyczycy: Bogiem gór iest Pan, a nie iest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoie, abyście wiedzieli, żem ia Pan.

29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siodmego, że stoczyli bitwę, i porazili synowie Izraelscy Syryyczyków sto tysięcy pieszych iednegoż dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad uciekłszy przyszedł do miasta, i skrył się do nayskrytszéy komory.

31. Ale mu rzekli słudzy iego: Słychaliśmy zapewne, że Królowie domu Izraelskiego są Królowie miłosierni. Niech włożymy proszę wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynidziemy do Króla Izraelskiego, snadź żywo zostawi duszę twoię.

32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoie, i przyszli do Króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twóy, mówi: Niech żywie proszę dusza moia! A on rzekł: A żywże ieszcze? Brat to móy.

33. A oni mężowie wziąwszy to za dobry znak, i prędko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Brat ci twóy Benadad. I rzekł: Idźcież, przywiedźcie go. Przetoż wyszedł do niego Benadad; i kazał mu wsieść na wóz.

34. I rzekl do niego Benadad: Miasta, które wziął oyciec móy * oycu twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, iako poczynił oyciec móy w Samaryi. I odpowiedział: Ia według przymierza puszczę cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze, i puścił go wolno.

* 1 Król. 15, 20.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania Pańskiego: Uderz mię proszę; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iżeś nie usłuchał głosu Pańskiego, oto, skoro odeydziesz odemnie, zabiie cię lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potym znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię proszę; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedl tedy on Prorok, a za-

bieżał Królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoie.
39. A gdy Król miiał, zawołał na Króla, i rzekł: Sługa twóy wyszedł w pośrzodek bitwy, a oto mąż przyszedłszy przywiodł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo ieźlibyś go upuścił, dusza twoia będzie za duszę iego, albo talent śrebra odważysz.
40. W tym gdy się sługa twóy zabawił tym i owym, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego Król Izraelski: Taki iest sąd twóy, sameś się osądził.
41. A on zaraz odiął zasłonę od oczy swych, i poznał go Król Izraelski, że był Prorokiem.
42. Zatym rzekł do niego: Tak mówi Pan: * Ponieważeś wypuścił z ręki swéy męża godnego śmierci, dusza twoia będzie za duszę iego, i lud twóy za lud iego. * 1 Król. 22, 37. 38.
43. Przetoż odszedł Król Izraelski do domu swego * smętny i zagniéwany, i przyszedł do Samaryi.
* 1 Król. 21, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicę swoię, z rozkazania Iezabeli zpotwarzony i ukamionowany iest. 1—16. II. Zaczym Eliasz pomstę Bożą Achabowi i Iezabeli opowiada. 17—26. III. Pokuta Achabowa 17—29.

I stało się potym: Miał Nabot Iezreelita winnicę, która była w Iezreelu podle pałacu Achaba, Króla w Samaryi.
2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Day mi winnicę twoię, abym miał z niéy ogród dla iarzyn, albowiem bliska iest domu mego; a damci za nię winnicę lepszą, niżli ta iest; albo ieżlić się zda, damci pieniędzy, ile stoi.
3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie day tego Panie, abymci miał dać dziedzictwo oyców moich.
4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smętny i zagniéwany dla słowa, które mu rzekł Nabot Iezreelita, mówiąc: Nie damci dziedzictwa oyców moich; i układł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoię, i nie iadł chleba.
5. W tym przyszedłszy do niego Iezabela, żona iego, rzekła mu: Przeczże duch twóy tak smętny, że nie iesz chleba?
6. I odpowiedział iéy: Przeto żem mówił z Nabotem Iezreelitą, i rzekłem mu: Day mi winnicę twoię za pieniądze, albo ieźli chcesz, damci winnicę za nię; ale on odpowiedział: Nie damci winnicy moiéy.
7. Tedy rzekła do niego Iezabela, żona iego: I także ty sprawuiesz królestwo Izraelskie? Wstań, iedz chléb, a bądź dobréy myśli; ia tobie dam winnicę Nabota Iezreelity.
8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią iego, i posłała on list do starszych i do przednieyszych, którzy byli w mieście iego, i mieszkali z Nabotem.
9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedźcie post, a posadźcie Nabota między przednieyszymi z ludu;
10. I postawcie dwu mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i Królowi; potym wywiedźcie go, a ukamionuycie go, aby umarł.
11. I uczynili mężowie onego miasta starsi i przednieysi, którzy mieszkali w oném mieście iego, iako była wskazała do nich Iezabela, według tego, iako napisano było w liście, który posłała do nich.
12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przednieyszymi z ludu.
13. Potym przyszli dwa mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to iest, przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i Królowi. I wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.
14. I posłali do Iezabele, mówiąc: Ukamionowan iest Nabot, i umarł.
15. I stało się, gdy usłyszała Iezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Iezabela do Achaba: Wstań, posiądź winnicę Nabota Iezreelity, któryć iéy nie chciał dać za

pieniądze; albowiem nie żyw Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyzawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Iezreeliły, aby ią posiadł.

II. 17. Tedy się stało słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, Królowi Izraelskiemu, który iest w Samaryi; oto, iest na winnicy Nabotowéy, do któréy szedł, aby ią posiadł.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Azaś nie zabił i nie posiadł? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak iako psy lizali krew Nabotowę, * tak téż pewnie psy będą lizać krew twoię.

* 1 Król. 22, 38.

20. I rzekł Achab do Eliasza: A iuże mię znalazł, nieprzyiacielu móy? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiemeś się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma Pańskiemi.

21. Oto, Ia * przywiodę na cię złe, a odeymę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do naymnieyszego szczenięcia, i ** więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 2 Król. 9, 8. ** 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twoim, iako z domem * Ieroboama, syna Nabatowego, i iako z domem Baazy, syna Ahyaszowego dla rozdrażnienia, któréméś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela.

* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3. 11.

23. Także i o Iezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy * ziedzą Iezabelę między murami Iezreelskimi. * 2 Król. 9, 36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy ziedzą, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

25. Albowiem nie był * nikt iako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma Pańskiemi; bo go poduszczała Iezabela, żona iego. * 1 Król. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwany według wszystkiego, iako czynili Amorreyczycy, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

III. 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoie, a włożywszy wór na ciało swoie, pościł, i leżał w worze, a chodził pomaluczku.

28. I stało się słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

29. Widziałżeś, iako się upokorzył Achab przed twarzą moią? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moią, nie przywiodę tego złego za dni iego; ale za dni * syna tego przywiodę to złe na dom iego.

* 2 Król. 9, 26.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi Prorocy na woynę ciągnąć radzą, Micheasz, Prorok Pański temu przeczy. 1—23. II. Dla czego ubity i wsadzony iest. 24—28. III. Achab w potrzebie zginął 29—39. IV. a po nim nastał Ochozyasz złośliwy. V. Iozafat był Król bogoboyny, śmierć iego 40—54.

A nie było przez trzy lata woyny między Syryyczykami i między Izraelczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyiechał Iozafat, Król Iudski, do Króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł Król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze iest Ramot Galaad? A my zaniedbywamy odebrać go z ręku Króla Syryyskiego.

4. Przetoż rzekł do Iozafata: Pociągnieżże ze mną na woynę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Iakom ia, tak i ty; iako lud móy, tak lud twóy; iako konie moie, tak konie twoie.

5. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Spytay się proszę dziś słowa Pańskiego.

6. A tak zebrał Król Izraelski Proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na woynę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu; Ciągni; bo ie Pan da w ręce królewskie.

7. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu którego Proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iest ieszcze mąż ieden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana;

ale go ia nienawidzę, bo mi nic dobrego nie prorokuie, iedno złe, Micheasz, syn Iemlów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

9. A tak zawołał Król Izraelski Komornika niektórego, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

10. Między tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli na stolicach swoich, ubrany w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryyskiéy, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyasz, syn Chenaanów sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak * mówi Pan: Tymi będziesz bodł Syryyczyki, aż ie wyniszczysz.

* Ierem. 14, 14. r. 23, 31.

12. Także wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi; niechże będzie proszę słowo twoie, iako słowo iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Zywie Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu, mamyż ciągnąć na woynę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągni, a będzieć się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego Król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiem?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie maią pasterza; bo rzekł Pan: Nie maią ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

18. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izażemci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Słuchayże tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swoiéy, i wszystko woysko niebieskie stoiące po prawicy iego, i po lewicy iego.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi inak:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ia go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

22. Odpowiedział: Wynidę, a będę duchem kłamliwym w uściech wszystkich Proroków iego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczyń tak.

23. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich Proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyasz, syn Chenaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż * odszedł Duch Pański odemnie, aby z tobą mówił? * 1 Kron. 18, 23.

25. I odpowiedział Micheasz: Oto ty uyrzysz dnia onego, kiedy wnidziesz do nayskrytszéy komory, abyś się skrył.

26. I rzekł Król Izraelski: Weźmi Micheasza, a wiedź go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Ioasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi Król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawaycie mu ieść chléb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Ieźliże się wrócisz w pokoiu, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nad to rzekł: Słuchaycież wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął Król Izraelski i Iozafat, Król Iudski do Ramot Galaad.

30. I rzekł Król Izraelski do Iozafata; Odmienię się, gdy póydę do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoie. I odmienił się Król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A Król Syryyski rozkazał był Hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami iego, mówiąc: Nie potykaycie się ani z małym, ani

z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to Król Izraelski; i obrocili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Iozafat zawołał.

33. W tym obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewną, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król stał na wozie przeciw Syryyczykom; potym umarł w wieczór, a krew ciekła z rany iego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w woysku, gdy iuż słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swoiéy.

37. A tak umarł Król, a odwiezion iest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryyskiéy, lizali psy krew iego, także gdy umywano zbroię iego, według słowa Pańskiego, które był * powiedział. * 1 Król. 21, 19.

39. A inne sprawy Achabowe, i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie téż miasta, które pobudował, azaż to nie iest spisano w kronikach o Królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z oycy swymi, a królował Ochozyasz, syn iego, miasto niego.

41. A Iozafat, syn Azy, począł królować nad Iudą czwartego roku za panowania Achaba, Króla Izraelskiego.

42. A Iozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.

43. I chodził po wszystkiéy drodze Azy, oyca swego, a nie odchylał się od niéy, czyniąc to co było dobrego przed oczyma Pańskiemi.

44. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił téż pokóy Iozafat z Królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Iozafatowe, i moc iego któréy dokazował, i iako walczył, azaż to nie iest napisano w kronikach Królów Iudskich?

47. Ten wyplenił z ziemi ostatek * Sodomczyków, którzy byli pozostali za dni Azy, oyca iego. * 1 Król. 15, 12.

48. Na ten czas nie było Króla w Edomskiéy ziemi; tylko Starosta był miasto Króla.

49. I nasprawiał Iozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asiongaber.

50. Rzekł także był Ochozyasz, syn Achabów, do Iozafata: Niech iadą słudzy moi z sługami twymi w okręciech. Ale niechciał Iozafat.

51. Zasnął tedy Iozafat z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawida, oyca swego; a królował Ioram, syn iego, miasto niego.

52. Ochozyasz, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogą oyca swego, i drogą matki swéy, i drogą Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił oyciec iego.

Wtóre Księgi Królewskie,

które też zowią czwarte królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Ochozyasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przeto mu Eliasz z rozkazania Bożego śmierć opowiada 3—8. III. Dwu Rotmistrzów ogień z nieba *spalił* 9—12. IV. Z trzecim szedłszy Eliasz, Królowi śmierć nieodwłoczną opowiedział 13—18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowéy.

2. A Ochozyasz spadł przez kratę sali swéy, którą miał w Samaryi, i rozniemógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, ieżeli powstanę z téy choroby.

II. 3. Ale Anioł Pański rzekł do Eliasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom Króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przetoż tak mówi Pan: Z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Eliasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemużeście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do Króla, który was posłał, i rzeczcie mu: Tak mówi Pan: Izaliż niemasz Boga w Izraelu, że się posyłasz radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I odpowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Eliasz Tesbita iest.

III. 9. Przetoż posłał do niego pięćdziesiątnika z piąciądziesiąt iego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry, (i rzekł mu: Mężu Boży, Król rozkazał, abyś zstąpił.

10. A odpowiadaiąc Eliasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Ieżliżem iest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go, i pięćdziesiąt iego. * Łuk. 9, 54.

11. Znowu posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z piąciądziesiąt iego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi Król: Rychło zstąp.

12. I odpowiedział Eliasz, a rzekł mu: Ieżlim iest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt iego.

IV. 13. Tedy ieszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z piąciądziesiąt iego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy poklęknął na kolana swoie przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moia, i dusza tych sług twoich piącidziesiąt w oczach twoich;

11. Oto zstąpil ogień z nieba, i pożarł dwu pięćdziesiątników pierwszych z piąciądziesiąt ich; ale teraz niech będzie droga dusza moia w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Eliasza: Zstąp z nim, nie bóy się twarzy iego. Który wstawszy poszedł z nim do Króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przeto, *żeś* wyprawił *posły radzić się* Beelzebuba, boga Ak*karońskiego*, iakoby Boga nie było w Izraelu, abyś się pytał słowa iego, dla tego z łoża, na któremeś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak umarł według słowa Pańskiego, które mówił Eliasz. I królował Ioram miasto niego roku wtórego Iorama, syna Iozafatowego, Króla Iudskiego; albowiem on nie miał syna.

19. A inne sprawy Ochozyaszowe,

które czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

I. Eliasz idąc z Elizeuszem Iordan sucho przeszli 1—8. II. Prozba Elizeuszowa do Eliasza 9. 10. III. i iego do nieba wzięcie. 11. 12. IV. Płaszcz Elizeuszowi zostawiony, którym on Iordan rozdzielił. 13. 14. IV. Prorocy Eliasza próżno szukaią. 15—18. VI. Wody złe w Ierychu Elizeusz naprawił. 19—22. VII. Na dzieci swowolne kaźń srogą przywiodł. 23—28.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Eliasza w wichrze do nieba, że wyszedł Eliasz z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Bethel. I rzekł Elizeusz: Żywie Pan, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszczę. I przyszli do Bethel.

3. Tedy wyszli synowie proroccy, którzy byli w Bethel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszże * iż dziś Pan weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; Milczcie tylko.

* Niżéy w. 5.

4. Znowu rzekł mu Eliasz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Ierycha. A on odpowiedział: Żywie Pan, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszczę. A tak przyszli do Ierycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie proroccy, którzy byli w Ierychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszże, że dziś Pan * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci: Milczcie.

* Wyżey w. 3.

6. Ieszcze mu rzekł Eliasz: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Iordanu. Który odpowiedział: Żywie Pan, żywie i dusza twoia, że się ciebie nie puszczę.

7. I szli obadwa. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni oba stanęli nad Iordanem.

8. A wziąwszy Eliasz płaszcz swóy, zwinął go, a udęrzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli oba po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żąday czego chcesz, abymci uczynił pierwéy niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwoynasobny duch twóy we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudnéyś rzeczy pożądał; wszakże uyrzyszli mię, gdy będę wzięty od ciebie, takci się stanie; ale ieźli nie uyrzysz, nie stanieć się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecię szli rozmawiaiąc, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obudwu. I wstąpił Eliasz w wichrze do nieba.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Oycze móy, oycze móy? Wozie Izraelski i iazdo iego. I nie widział go więcéy. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł ie na dwie części.

IV. 13. I podniosł płaszcz Eliaszów, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Iordanu. A tak wziąwszy płaszcz Eliaszów, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież iest Pan, Bóg Eliaszów?

14. A tak i on uderzył nim wody, a rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie proroccy, którzy byli w Ierycho, stoiąc na przeciwko, rzekli: Odpoczynął duch Eliaszów nad Elizeuszem; a wyszedłszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekł do niego: Oto teraz iest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukaią pana twego; by go snadź nie zaniósł Duch Pański, a nie porzucił go na któréy górze, albo w któréy dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłaycie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Poślicież. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukaiąc przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Ierycho,) rzekł do nich: Azam wam nie mówił, nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli téż mężowie onego miasta do Elizeusza: Wéy, oto mieszkanie miasta tego iest dobre, iako

panie móy widziesz; ale wody złe i ziemia niepłodna.
20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włożcie w nię soli. I przynieśli mu.
21. A poszedłszy do źrzódła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan; Uzdrowiłem te wody; nie będzie więcéy ztamtąd śmierci, ani niepłodności:
22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.
VII. 23. Potym szedł ztamtąd do Bethel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!
24. Który obeyrzawszy się, uyrzał ie, i złorzeczył im w imieniu Pańskiém. Przetoż wyszedłszy dwie niedźwiedzice z lasa, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoie dzieci.
25. I szedł ztamtąd na górę Karmel, a z onąd zasię wrócił się do Samaryi.

ROZDZIAŁ III.

I. Od Iorama niezbożnego Król Moabski odstąpił 2—5. II. Przeciwko któremu on z pomocnikami ciągnąc 6—8. III. z obietnicy Elizeuszowéy w swoim niedostatku wód 9—20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił 21—27.

A Ioram, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ośmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, a królował dwanaście lat.
2. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, acz nie tak iako oyciec iego, i iako matka iego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił oyciec iego.
3. Wszakże w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.
4. A Meza, Król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.
5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił Król Moabski * od Króla Izraelskiego. * 2 Król. 1, 1.
II. 6. Wyciągnął tedy Król Ioram dnia onego z Samaryi, i obliczył wszyztkiego Izraela.
7. A wyszedłszy posłał do Iozafata, Króla Iudskiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił odemnie; pociągnieższe zemną przeciw Moabowi na woynę? I odpowiedział: Pociągnę. Iakom * ia, tak ty; iako lud móy, tak lud twóy; iako konie moie, tak konie twoie. * 1 Król. 22, 4.
8. Zatym rzekł; Którąż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczy Edomskiéy.
III. 9. A tak wyciągnął Król Izraelski i Król Iudski, i Król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody woysku, ani bydłu, które szło z nimi.
10. I rzekł Król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabskie.
11. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu Proroka Pańskiego, żebyśmy się poradzili Pana przezeń? I odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego, a rzekł: Iest tu Elizeusz, zyn Safatów, który nalewał wody na ręce Eliaszowe.
12. Tedy rzekł Iozafat: U tegoć iest słowo Pańskie. I szli do niego Król Izraelski, i Iozafat, i Król Edomski.
13. I rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do Proroków oyca twego, i do Proroków matki twéy: I rzekł mu Król Izraelski: Nie mów tak; bo Pan powołał tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabowe.
14. I odpowiedział Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoię, że gdybym się nie oglądał na Iozafata, Króla Iudskiego, nie dbałbym na cię, abym na cię weyrzał.
15. Przetoż tęraz przywiedźcie mi na harfie graiącego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka Pańska.
16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczyńcie w tym potoku gęste doły.
17. Albowiem tak mówi Pan: Nie uyrzycie wiatru, ani uyrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody,

tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to ieszcze mała w oczach Pańskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. * w. 24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbicie, i wszystkie źrzódła wód zatkacie, i każdą rolą dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną Królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżéy, a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, uyrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone iako krew,

23. I rzekli: Krew iest; pewnie sie pobili Królowie, i pobici są ieden od drugiego. A tak teraz do łupu o Moabczycy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstali Izraelczycy, i * porazili Moabczyki, którzy uciekali przed nimi, a oni ie bili, i porazili Moabczyki; * Wyżéy w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swóy, i zarzucili ie, i wszystkie źrzódła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kirhareset. A obległszy ie ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc Król Moabski, że przemagało przeciw niemu woysko, wziął z sobą siedm set mężów dobywaiących miecza, żeby się przebił przez woysko Króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przetoż poimawszy syna iego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniéwanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogiéy wdowie oliwę rozmnożył 1—7. II. Gospodyni niepłodnéy syna obiecał 8—17. III. Tegoż zmarłego wskrzesił 18—38. IV. Gorzką potrawę osłodził 38—41. V. i trochą pokarmu wiele ludzi nasycił. 42—44.

A niewiasta iedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twóy, mąż móy, umarł. A ty wiesz, iż sługa twóy bał się Pana. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów moich za niewolniki.

2. Do któréy rzekł Elizeusz: Cóżci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoia nic więcéy w domu, iedno bańkę oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napożyczay sobie naczynia z inąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżnego nie mało;

4. A wszedłszy zamkni drzwi za tobą i za synami twymi, a naléy we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niéy, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napełniła one naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi ieszcze naczynie. A on iéy odpowiedział: Niemasz więcéy naczynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potym ona przyszedłszy, oznaymiła to mężowi Bożemu, który do niéy rzekł: Idźże, przeday tę oliwę, a odday pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

II. 8. Stało się potym czasu niektórego, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zacna, która go zatrzymała, aby iadł chléb; a tak ile kroć tamtędy chodził, wstępował do niéy, aby iadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty iest, który tędy przechodzi często.

10. Proszę, uczyńmy gmaszek mały, a postawmy mu tam łożko i stół, i krzesło, i lichtarz, że kiedy przyydzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia iednego, gdy tam
przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczynął tam.
12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawołay téy Sunamitki. I zawołał iéy, a stanęła przed nim.
13. Tedy mu rzekł: Powiedz iéy: Oto pieczołuiesz a starasz się o wszystkie nasze potrzeby, cóż chcesz, abymci uczynił? Maszże iaką potrzebę u Króla, albo u Hetmana woyska? A ona rzekła: W pośrzodku ludu mego mieszkam.
14. A on rzekł: Cóż wżdy mam uczynić dla niéy? I odpowiedział Giezy: Oto syna niema, a mąż iéy stary.
15. Przetoż rzekł: Zawołayże iéy. I zawołał iéy, a ona stała u drzwi.
16. I rzekł: O tym czasie po roku będziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie omylayże, panie móy, mężu Boży, nie omylay służebniey twoiéy.
17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła syna o onymże czasie po roku, iako iéy był powiedział Elizeusz.
III. 18. I podrosło dziecię. I stało się dnia niektórego, że wyszedłszy do oyca swego, do żeńców,
19. Rzekło do oyca swego: Głowa moia! Głowa moia! A on rzekł słudze: Zanieś go do matki iego.
20. Który wziąwszy go, zaniósł go do matki iego; i siedział na łonie iéy aż do południa, i umarł.
21. Tedy ona szedłszy położyła go na łożku męża Bożego, a zamknąwszy drzwi wyszła.
22. Potym przyzwała męża swego, i rzekła: Proszę cię, pośli ze mną iednego z sług, i iednę oślicę, że pobieżę aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.
23. Który rzekł: Po cóż chcesz iechać do niego? Dziś niemasz nowiu miesiąca, ani Sabbatu. Ale ona rzekła: Day pokóy.
24. A tak osiodławszy oślicę, rzekła do sługi swego: Poganiay, a iedź, i nie mieszkay dla mnie w drodze, chyba żebymci rozkazała.
25. Iechała tedy, i przyiechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ią uyrzał mąż Boży z daleka, rzekł do Giezego, sługi swego; Oto ona Sunamitka.
26. Przetoż wynidź przeciwko niéy, a rzecz iéy: A zdrowaś dobrze? zdrów i mąż twoy? zdrów i syn?
27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg iego; i przystąpił Giezy, aby ią odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zaniechay iéy; boć w gorzkości iest dusza iéy, a Pan zataił przedemną i nie oznaymił mi.
28. A ona rzekła: Azażem pana mego prosiła o syna? Izalim nie mówiła: Nie * omylay mię?
* Wyżéy w. 16.
29. Tedy on rzekł do Giezego: Prepasz biodra twe, a weźmi laskę moię w rękę twą, a idź; ieźli kogo potkasz, nie pozdrawiay go; a ieźliby cię kto pozdrowił, nie odpowiaday mu, i połóż laskę moię na oblicze dziecięcia.
30. A matka dziecięcia onego rzekła: Żywie Pan, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszczę. A tak wstawszy szedł za nią.
31. A Giezy uprzedził ie, i położył laskę na oblicze dziecięcia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetoż się wrócił przeciwko niemu i oznaymił mu, mówiąc: Nie ocuciło dziecię.
32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto, dziecię umarłe leżało na łożku iego.
33. A gdy tam wszedł, zamknął drzwi przed onymi obiema, i modlił się Panu.
34. Potym wstąpiwszy na łoże, * położył się na dzieciątko, przyłożywszy usta swe do ust iego, a oczy swe do oczu iego, *i ręce swe do ręku iego*, i *rozpostarł się na nim*, tak iż się zagrzało ciało dziecięce.
* 1 Król. 17, 21.
35. A odwróciwszy się od niego, przechadzał się po domu tam i sam; potym wstąpił, a położył się na nim. Tedy kichało dziecię aż do siodmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoie.
36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł: Zawołay tedy Sunamitki. I zawołał iéy, i przyszła do niego; i rzekł: Weźmi syna twego.

37. Która wszedłszy, upadła u nóg iego, i kłaniała się aż do ziemi, a wziąwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potym wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w onéy ziemi, i synowie proroccy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.

39. Przetoż wyszedł ieden na pole, aby zbierał zioła, i znalazł macicę polną, a nazbierał z niéy owoców polnych pełen płaszcz swóy, a przyszedłszy nakraiał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby iedli. A gdy iedli onę kaszę, zawołali, i rzekli: Smierć w garncu, mężu Boży! I nie mogli ieść.

41. I rzekł: Przynieście sam mąki; a wsypawszy ią w garniec rzekł: Naléy ludowi. I iedli, i nie było nic więcéy złego w garncu.

V. 42. W tym mąż przyszedł z Baalsalisa, a przyniósł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chlebów ięczmiennych, i kłosów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Day ludowi, aby iedli.

43. Ale odpowiedział sługa iego: Cóż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Day ludowi, aby iedli; albowiem tak mówi Pan: Będą iedli, i zbędzie.

44. A tak położył przed nie; i iedli, a zbyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naaman przez Elizeusza od trędu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił. 1—10. II. A Giezy potaiemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowém wziąwszy, od Boga za to trędem, i z potomstwem swém, pokarany był 20—27.

A Naaman, Hetman woyska Króla Syryyskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był Pan wybawienie Syryyczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty.

2. A z Syryi wyszła była swawolna kupa, która poimała z ziemi Izraelskiéy dziéweczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowéy.

3. Która rzekła do pani swéy: O gdyby się pan móy dostał do Proroka, który iest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trędu iego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznaymił to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówiła dziéweczka, która iest z ziemi Izraelskiéy.

5. Na co odpowiedział Król Syryyski: Idź, wypraw się, a poślę list do Króla Izraelskiego. A tak iechał, wziąwszy z sobą dziesięć talentów śrebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniósł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Iako się prędko doydzie ten list, wiedz, żem posłał do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trędu iego.

7. A gdy przeczytał Król Izraelski list, rozdarł odzienie swoie, mówiąc: Azam ia iest Bóg, żebym mógł * umorzyć i ożywić, iż ten do mnie śle, abym uzdrowił męża tego od trędu iego? Uważcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, iż rozdarł Król Izraelski szaty swe, posłał do Króla, mówiąc: Przecześ rozdarł szaty swe? niech przyydzie do mnie, a dowie się, że iest Prorok w Izraelu.

9. A tak przyiechał Naaman z końmi swymi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omyy się siedm kroć w Iordanie, a przywróci się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyściony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślił sam u siebie, iż pewnie wynidzie, a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie imienia Pana Boga swego, a podniosłszy rękę swoię nad mieyscem trędu, uzdrowi trędowatego.

12. Azaż nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? izalibym się niemógł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odieżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy słudzy iego, mówili do niego, i rzekli: Oycze

móy, gdybyć był co wielkiego ten Prorok rozkazał, azażbyś niemiał tego uczynić? Jako daleko więcéy, gdy rzekł: Omyy się, a będziesz czystym?

14. Przetoż * szedłszy omył się w Iordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało iego, iako ciało dziecięcia małego, i oczyściony iest. * Łuk. 4, 27.

15. Potym się wrócił do męża Bożego, on i wszystek poczet iego, a przyszedłszy stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że niemasz Boga na wszystkiéy ziemi, tylko w Izraelu; przetoż weźmi proszę te upominki od sługi twego.

16. A on rzekł: Żywie Pan, przed którego obliczem stoię, że nic nie wezmę; a choć go przymuszał, aby wziął, przecię nie chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemię ziemi na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcéy sługa twóy całopalenia i innych ofiar bogom cudzym, iedno Panu.

18. Wszakże w téy mierze niech odpuści Pan słudze swemu, gdy wchodzi pan móy do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce moiéy, że się i ia kłaniam w kościele Remmon. Takowe moie kłanianie w kościele Remmon proszę niech odpuści Pan słudze twemu w téy mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokoiu. A gdy odiechał od niego, iakoby na milę drogi,

II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto, nie dopuścił pan móy temu Naamanowi Syryyskiemu, aby dał z ręki swéy, co był przywiózł; żywie Pan, że pobieżę za nim, a wezmę co od niego.

21. A tak bieżał Giezy za Naamanem. Którego uyrzawszy Naaman bieżącego za sobą, skoczył z woza przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieie?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan móy posłał mię, abymci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Efraim z synów prorockich; dayże im proszę talent śrebra, i dwie odmienne szacie.

23. Tedy rzekł Naaman: Radniéy weźmi dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty śrebra we dwa worki, i dwie odmienne szacie, i włożył na dwu sług swoich, którzy nieśli przed nim.

24. A przyszedłszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a męże one odprawił, i odeszli.

25. Potym przyszedłszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Zkądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twóy.

26. Ale mu on rzekł: Azaż serce moie nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z woza swego przeciwko tobie? azaś czas był do brania śrebra, i do brania szat, i oliwnic, i winnic, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?

27. Przetoż trąd Naamanów przylgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy iego trędowaty, iako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wspłynęła. 1—7. II. Zamysły Syryyczyków Królowi Izraelskiemu obiawił 8—14. III. Aniołowie za nim walczą, a on zaślepione woysko wprowadziwszy do Samaryi, Królowi ie częstować, a potym puścić każe. 15—23. IV. Samarya znowu obłężona 24. V. Wielki głód w niéy 25—30. VI. Elizeusz wpadłszy w niebespieczeństwo, od Pana przestrzeżony ustąpił 31—33.

I rzekli synowie proroccy do Elizeusza: Oto mieysce, na którém mieszkamy przed tobą, ciasne iest dla nas.

2. Niech idziemy proszę aż do Iordanu, a weźmiemy ztamtąd każdy po iedném drzewie, i zbuduiemy tam sobie mieysce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.

3. I rzekł ieden z nich: Póydź proszę i ty z sługami twoimi. A on rzekł: I ia póydę; i szedł z nimi.

4. A przyszedłszy do Iordanu, rąbali drzewo.

5. I stało się, gdy ieden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach ach panie móy! i tać była pożyczana.

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież

upadła? i ukazał mu mieysce. A on uciąwszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wspłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmi ią sobie; który ściągnąwszy rękę swą, wziął ią.

II. 8. A gdy Król Syryyski walczył z Izraelem, i naradzał się z sługami swoimi, mówiąc: Na tém a na tém mieyscu położy się woysko moie:

9. Tedy posłał mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś nie przechodził * przez ono mieysce; bo tam Syryyczycy są na zasadzce.

* Ps. 33, 10.

10. Przetoż posłał Król Izraelski na ono mieysce, o którém mu był powiedział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się go chronił, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwożyło się serce Króla Syryyskiego dla tego. Przetoż zwoławszy sług swoich, rzekł do nich: Czemuż mi nie powiecie, kto wżdy z nas donosi to Królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł ieden z sług iego: Nie tak Królu, panie móy; ale Elizeusz Prorok, który iest w Izraelu, oznaymuie Królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w taiemnym pokoiu twoim.

13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedźcie się, gdzie iest, abym posłał i poimał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto, iest w Dotanie.

14. Przetoż posłał tam konie i wozy z wielkiém woyskiem, którzy przyciągnąwszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedł, a oto woysko obtoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł sługa iego do niego: Ach panie móy! cóż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie bóy się; bo * więcey ich z nami, niż z nimi,

* Ps. 34, 8. Ps. 91, 11. 12. Dan. 7, 10. Żyd. 1, 14.

17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O Panie, otwórz proszę oczy iego, żeby widział: I otworzył Pan oczy sługi onego, i uyrzał, a oto, góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza.

* Zach. 2, 5. 8.

18. A gdy Syryyczycy szli do niego, modlił się Elizeusz Panu mówiąc: Proszę, zaraź ten lud ślepotą. I zaraził ie Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. W tym rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Póydźcie za mną, a zawiodę was do męża, którego szukacie. I przywiódł ie do Samaryi.

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych, aby przeyrzeli. I otworzył Pan oczy ich, i widzieli, że byli w pośrzód Samaryi.

21. I rzekł Król Izraelski do Elizeusza, gdy ie uyrzał:

22. Mamże ie pobić, oycze móy? Ale on rzekł: Nie biy. Azażeś ie wziął przez miecz twóy, albo przez łuk twóy, żebyś ie miał pobić? Połóż chléb i wodę przed nie, aby iedli i pili, i wrócili się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek wielki, i iedli i pili; i puścił ie, i odeszli do pana swego. I nie ważyły się więcéy woyska Syryyskie wpadać do ziemi Izraelskiéy.

IV. 24. Stało się potym, że zebrał Benadad, Król Syryyski wszystkie woyska swe, a przyciągnął i obległ Samaryą.

V. 25. Przetoż był głód wielki w Samaryi; albowiem ią było oblężono, tak, iż głowę oślą przedawano za ośmdziesiąt śrebrników, a czwartą część miary gnoiu gołębiego za pięć śrebrników.

26. I przydało się, gdy Król Izraelski przechadzał się po murze, że iedna niewiasta zawołała nań mówiąc: Ratuy mię Królu panie móy!

27. Który rzekł: Nie ratuieli cię Pan, zkądże ia ciebie poratuię? izali z gumna, czyli z prasy?

28. Nad to rzekł iéy Król: Cóż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Day syna twego, żebyśmy go * ziadły dzisia, a iutro ziemy syna mego.

* 5 Moy. 28, 53.

29. I uwarzyłyśmy syna mego, i ziadłyśmy go. Potym rzekłam iéy dnia drugiego: Day syna twego, abyśmy go ziadły; ale ona skryła syna swego.

30. A gdy Król usłyszał słowa onéy niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przechodził po murze, widział lud, że wór był na ciele iego od spodku.

VI. 31. Tedy rzekł Król: To nie-

chay mi uczyni Bog, i przyczyni, ieźli się głowa Elizeusza, syna Safatowego, na nim dzisia ostoi.
32. (A Elizeusz siedział w domu swoim, i starce siedzieli z nim.) I posłał męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwéy niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężoboycę, aby ścięto głowę moię? Patrzcież, gdy przyidzie ten poseł, zamknicież drzwi, a zahamuycie go przede drzwiami; boć * tenten nóg pana iego iest iuż za nim. * 1 Król. 14, 6.
33. A gdy to ieszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł: Oto, to złe iest od Pana; czegoż mam więcéy oczekiwać od Pana?

ROZDZIAŁ VII.

I. Elizeusz oblężonym żywności obfitość, a niewiernemu Książęciu, zginienie opowiada, 1. 2. II. czego samą rzeczą lud Samaryyski doznał 3 — 16. III. Książę niewierne w bramie od ludu podeptane. 17 — 20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchaycie słowa Pańskiego. Tak mówi Pan: O tym czasie iutro miara mąki pszennéy będzie za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel w bramie Samaryyskiéy.
2. I odpowiedziało Książę, na którego się ręce Król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekło: By też Pan poczynił * okna w niebie, izaliby to mogło bydź? Który mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi; ale tego ieść nie będziesz. * Niżéy w. 19.
II. 3. A były czterey mężowie trędowaci u weścia bramy, którzy rzekli ieden do drugiego: Po cóż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?
4. Ieźli wnidziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a ieźli tu zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy póydźcie, a zbieżmy do obozu Syryyskiego; ieźli nas żywo zostawią, będziemy żywi; ieźli nas też zabiią, pomrzemy.
5. Wstali tedy, gdy się śmierzkać poczęło, aby szli do obozu Syryyskiego; a przyszedłszy na koniec obozu Syryyskiego, oto, tam nie było nikogo.
6. Albowiem sprawił Pan, że słychać było w obozie Syryyskim grzmot wozów i tenten koni, i huk woyska wielkiego, i rzekli ieden do drugiego: Oto, naiął za pieniądze przeciwko nam Król Izraelski Króle Hetteyskie, i Króle Egipskie, aby przypadli na nas.
7. A tak wstawszy uciekli w śmierzk, zostawiwszy namioty swe, i konie swe i osły swe, i obóz iaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoię.
8. A gdy przyszli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do iednego namiotu, i iedli i pili, a nabrawszy ztamtąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potym się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także ztamtąd odeszli i pokryli.
9. Zatym rzekł ieden do drugiego: Nie dobrze czynimy. Dzień ten iest dzień dobréy nowiny, a my milczymy? Ieźli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy winni grzechu. Przetoż teraz póydźcie, wnidźmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.
10. A tak przyszedłszy zawołali na wrotnego mieyskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszliśmy do obozu Syryyskiego, a oto, nie było tam nikogo ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, iako przed tym były.
11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.
12. Wstawszy tedy Król w nocy rzekł do sług swoich: Powiem ia wam, co nam uczynili Syryyczycy; wiedzą, żeśmy zgłodniali, przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poimamy ie żywo, i miasto ubieżemy.
13. Tedy odpowiedział ieden z sług iego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (Oto one są iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w nim; oto one są mówię iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie) te wyślimy a wywiedzmy się.
14. A tak wziąwszy dwa wozy z końmi, posłał Król do obozu Syryyskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.
15. I szli za nimi aż do Iordanu, a oto, po wszystkiéy drodze pełno

było szat i naczynia, które porzucali Syryyczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwscy się oni posłowie, oznaymili to Królowi.

16. Przeto wyszedłszy lud, rozchwycili obóz Syryyski; a była miara pszennéy mąki za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel, według * słowa Pańskiego. * Wyżéy w. 1.

III. 17. A Król postanowił był ono Książę, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, iako mu był powiedział * mąż Boży, który o tym mówił, gdy był Król przyszedł do niego. * Wyżéy w. 2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży Królowi, mówiąc: Dwie mierze ięczmienia za sykiel, a miara pszennéy mąki będzie za sykiel iutro o tym czasie w bramie Samaryyskiéy.

18. Na co było odpowiedziało ono Książę mężowi Bożemu, mówiąc: By téż Pan uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi, ale tego ieść nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Elizeusz głód opowiedziawszy, gospodyni swéy przed nim ustąpić każe. 1 — 6. II. Od Benadada o zdrowiu iego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznaymuie 7 — 10. III. Temuż opowiada, iako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11 — 13. IV. Hazael Królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim Królem został 14 — 15. V. Ioramowe 16 — 24. VI. i Ochozyaszowe królowanie. 25 — 29.

Potym Elizeusz rzekł do onéy niewiasty, któréy * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twóy, a bądź gościem, kędy będziesz mogła bydź: bo zawołał Pan głodu, i przyydzie na ziemię przez siedm lat.
* 1 Król. 4, 34. 35.

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom iéy, i była gościem w ziemi Filistyńskiéy przez siedm lat.

3. I stało się po wyściu siedmi lat, że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskiéy, i poszła, aby wołała na Króla o dom swóy, i o rolą swoię.

4. A na ten czas Król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał Królowi, iako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, któréy był wskrzesił syna, zawołała na Króla o dom swóy i o rolą swoię. I rzekł Giezy: Królu panie móy, tać to iest niewiasta, i ten syn iéy, którego wskrzesił Elizeusz.
* 2 Król. 4, 18.

6. I pytał Król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał iéy Król Komornika iednego, mówiąc: Przywróć iéy wszystko, co iéy było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię aż dotąd.

II. 7. Potym przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, Król Syryyski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł Król do Hazaela: Weźmi w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytay się Pana przezeń, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?

9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wziąwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dóbr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twóy Benadad, Król Syryyski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mógł żyć; wszakże okazał mi Pan, że pewnie umrze.

III. 11. W tym pokazał mu, i stawił twarz swoię smętną, i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan móy płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz złego synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomorduiesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemienne ich porozcinasz.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twóy pies, żeby miał uczynić

tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz Królem nad Syryą.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do niego: Cóżci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mógł żyć.

15. A nazaiutrz wziął Hazael kołdrę, i zmaczał ią w wodzie, i rozciągnął na twarzy iego. I umarł (Benadad) a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, i Iozafata, Króla Iudskiego, począł królować Ioram, syn Iozafatów, Król Iudski.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalem.

18. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, sprawuiąc się iako dom Achabów; bo córkę Achabowę miał za żonę, i czynił złe przed oczyma Pańskiemi.

19. Wszakże nie chciał Pan wytraeić Iudy dla Dawida, sługi swego, iako mu był * powiedział, iż mu miał dać pochodnią między synami iego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 89, 37.

20. Za dni iego odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy; i postanowili nad sobą Króla.

21. Przetoż przyciągnął Ioram do Seyru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobne onegoż czasu.

23. A inne sprawy Ioramowe, i wszystko co czynił, izali nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich?

24. I zasnął Ioram z oycy swymi a pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowém; i królował Ochozyasz, * syn iego, miasto niego.

* 2 Kron. 22, 1.

VI. 25. Roku dwunastego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, począł królować Ochozyasz, syn Iorama Króla Iudskiego.

26. We dwudziestu i dwu leciech był Ochozyasz, gdy królować począł, a rok ieden królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Atalia, córka Amrego Króla Izraelskiego.

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma Pańskiemi, iako i dom Achabów; bo był zięciem domu Achabowego.

28. Przetoż wychadzał z Ioramem synem Achabowym na woynę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryyskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryyczycy Iorama.

29. A tak wrócił się Król Ioram, * aby się leczył w Iezreelu na rany, które mu byli zadali Syryyczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryyskim. A Ochozyasz, syn Iorama Króla Iudskiego, przyiechał nawiedzać Iorama, syna Achabowego, do Iezreela; bo tam chorował.

* 2 Król. 9, 15.

ROZDZIAŁ IX.

I. Iehu na królestwo pomazany. 1—10. II. i od towarzyszów swoich potwierdzony 11—13. III. zbuntował się przeciw Ioramówi, 14—23. IV. a postrzeliwszy go, na pole Nabatowe porzucić kazał 24—26. V. Króla też Iudskiego zabić 27—29. VI. a Iezabelę z okna wyrzucić rozkazał, któréy ciało psy ziedli 30-37.

A Elizeusz Prorok, zawołał iednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoie, a weźmi tę bańkę oleyku w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.

2. A gdy tam przyydziesz, uyrzysz tam * Iehu, syna Iozafatowego, syna Namsy, a wszedłszy tam, odwiedziesz go z pośrzodku braci iego, i wprowadzisz go do gmachu nayskrytszego.

* 1 Król. 19, 16.

3. A wziąwszy bańkę oleyku, wyleiesz na głowę iego, i rzeczesz: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.

4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.

5. A gdy przyszedł, oto Hetmani woysk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Iehu: Z którymże ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z tobą, Hetmanie!
6. Tedy wstawszy wszedł do gmachu, a on wylał oleiek na głowę iego, i rzekł mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za Króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem.
* 2 Kron. 22, 7.
7. I wytracisz dom Achaba, pana twego; albowiem pomszczę się krwi wszystkich sług Pańskich, z ręki Iezabele.
8. A tak zginie * wszystek dom Achabów; i wykorzenię z domu Achabowego aż do naymnieyszego szczenięcią, i więźnia, i opuszczonego w Izraelu.
* 1 Sam. 25, 22. 1 Król. 14, 10. r. 21, 21.
9. I uczynię domowi Achabowemu, iako * domowi Ieroboama, syna Nabatowego, i iako domowi ** Baazy, syna Achyaszowego,
* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3.
10. Iezabelę też ziedzą psy na polu Iezreelskiém, a nie będzie, ktoby ią pogrzebł. To rzekłszy otworzył drzwi, i uciekł.
II. 11. A gdy Iehu wyszedł do sług pana twego, rzekł mu ieden: A dobrzesz wszystko? Po cóż przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego mąża, i mowę iego.
12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem.
13. Pospieszyli się tedy, a wziąwszy każdy szatę swą, kładli ie podeń na naywyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Króluie Iehu!
III. 14. Tedy się sprzysiągł Iehu, syn Iozafata, syna Namsy, przeciw Ioramowi. (A na ten czas Ioram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystek Izrael, przed Hazaelem, Królem Syryyskim.
15. Ale się był wrócił Król Ioram, aby się leczył w Iezreel na rany, które mu byli zadali Syryyczycy, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryyskim.) I rzekł Iehu: Ieźli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby szedł co oznaymić w Iezreelu.
16. I wsiadł na wóz Iehu, i iechał do Iezreela, bo sam Ioram leżał; Ochozyasz także, Król Iudski, przyiechał był, aby nawiedził Iorama.
17. W tym stróż, który stał na wieży w Iezreelu, uyrzawszy poczet Iehu przyieżdżaiący, rzekł: Poczet iakiś widzę. I rzekł Ioram: Weźmi iezdnego, a wyszli przeciwko nim, aby się spytał, ieźli pokóy.
18. A tak bieżał iezdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi Król: A pokóy? I odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, iedź za mną. Przetoż, oznaymił stróż mówiąc: Doiechałci poseł do nich, ale się nie wraca.
19. Zatym posłał drugiego iezdnego, który przyiechawszy do nich, rzekł: Tak mówi Król: A pokóy? Odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, a iedź za mną.
20. Znowu oznaymił to stróż, mówiąc: Przyiechałci do nich, ale się nie wraca. A przyiazd iego, iakoby przyiazd Iehu, syna Namsy; bo szalenie iedzie.
21. Tedy rzekł Ioram: Zaprzągay. I zaprzężono w wóz iego. I wyiechał Ioram, Król Izraelski, i Ochozyasz, Król Iudski, każdy na wozie swym. A wyiechawszy przeciw Iehu, trafili go na polu Nabota Iezreelskiego.
22. A gdy uyrzał Ioram Iehu, rzekł: Iestże pokóy Iehu? I odpowiedział: Co za pokóy? ponieważ ieszcze cudzołostwa Iezabele, matki twoiéy, i czary iéy wielkie są.
23. Przetoż obróciwszy się Ioram uciekał, mówiąc do Ochozyasza: Zdrada, Ochozyaszu!
IV. 24. Tedy Iehu wziąwszy w ręce swoie łuk, postrzelił Iorama między ramiona iego, aż przeszła strzała przez serce iego, tak, że padł na wozie swoim.
25. Potym rzekł Iehu do Badakiera, Hetmana swego: Weźmi go, a porzuć na polu Nabota Iezreelskiego;

albowiem pamiętasz, gdyśmy ia i ty iechali społu za Achabem, oycem iego, że * Pan wydał był przeciwko niemu tę pogrożkę.

* 1 Król. 21, 19.

26. Zaiste krwi Nabota, i krwi synów iego, którąm widział wczoray, rzekł Pan, pomszczę się nad tobą na tém polu. Pan to rzekł: przetoż teraz weźmi go, a porzuć go na polu według słowa Pańskiego.

V. 27. Co Ochozyasz, Król Iudski, uyrzawszy, uciekał drogą do domu ogrodowego. Ale go gonił Iehu, i rzekł: I tego zabicie na wozie iego. I zranili go na wstępie Guru, który iest podle Ieblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieźć słudzy iego do Ieruzalem, a pogrzebli w grobie iego z oycami iego w mieście Dawidowém.

29. A roku iedenastego Iorama, syna Achabowego, królował Ochozyasz nad Iudą.

VI. 30. Zatym przyszedł Iehu do Iezreel. Co gdy Iezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoię, i ochędożyła głowę swą, a patrzała z okna.

31. A gdy Iehu wieżdżał w bramę, rzekła: Iestże pokóy * o Zymry, morderzu pana swego?

* 1 Król. 16, 10. 18.

32. A on podniosłszy twarz swoię ku oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma, kto? Tedy weyrzeli nań dwa albo trzéy Komornicy iéy.

33. Którym rzekł: Zrzućcie ią. I zrzucili ią, i popryskała się ściana i konie krwią iéy: i podeptał ią.

34. A gdy tam wszedł, iadł i pił, i rzekł: Obaczcie proszę onę przeklętą, a pogrzebcie ią; boć * córką królewską iest. * 1 Król. 16, 31.

35. Tedy szedłszy, aby ią pogrzebli, nie znaleźli z niéy iedno czaszkę z głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznaymili mu to. Który rzekł: Wypełniło się słowo Pańskie, które * powiedział przez sługę swego Eliasza Tesbitę, mówiąc: Na polu Iezreel ziedzą psy ciało Iezabeli. * 1 Król. 21, 23.

37. Niech będzie trup Iezabeli, iako gnóy na roli, na polu Iezreel, tak żeby nie mówiono: Tać iest Iezabela.

ROZDZIAŁ X.

I. Iehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem iego, także i powinne Ochozyaszowe, i Baala z Proroki i z kościołem iego wygładził 1—28. II. O Sukcessyi synów swoich wziął od Pana obietnicę; ale przecię trwał w grzechach Ieroboama 29—31. III. Hazael, Król Syryyski, poraził Izraelczyki 32—36.

A miał Achab siedmdziesiąt synów w Samaryi. I napisał Iehu list, a posłał go do Samaryi do Książąt Iezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was doydzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i rynsztunek;

3. Obierzcież naygodnieyszego i naysposobnieyszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy oyca iego, i walczcie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo boiąc rzekli: Oto, dwa Królówie nie ostali się przed nim, a iakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie do Iehu, mówiąc: Słudzyśmy twoi, a co nam rozkażesz, uczynimy. Nie postanowiemy Króla żadnego; co dobrego iest w oczach twoich czyń.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Ieźliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmicież głowy synów pana waszego, a przyydźcie do mnie iutro o tym czasie do Iezreel. A synów królewskich było * siedmdziesiąt mężów u nayprzednieyszych w mieście, którzy ie wychowywali.

* Wyżéy w. 1.

7. A gdy ich list doszedł, wziąwszy syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a składłszy głowy ich do koszów, posłali ie do niego do Iezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznaymił, mówiąc: Przeniesiono

głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie ie na dwie kupie u weścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ia zprzysiągł przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił?

10. Wiedzcież teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemię, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co był powiedział przez sługę swego Eliasza. * Król. 21, 19. r. 21, 29.

11. A tak pobił Iehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Iezreelu, i wszystkie nayprzednieysze iego, i przyiaciele iego, i Kapłany iego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potym wstawszy odszedł, i poiechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze;

13. Tedy * Iehu znalazł bracią Ochozyasza Króla Iudskiego, i rzekł: Któście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy, Ochozyaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny Królowéy. * 2 Kron. 22, 8.

14. Tedy rzekł: Poimaycie ie żywo. I poimano ie żywo, i pobili ie u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwu mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potym odiechawszy ztamtąd trafił Ionadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Iestże serce twoie szczere, iako iest serce moie z sercem twoiém? I odpowiedział mu Ionadab: Iest. A iest? rzekł Iehu, dayże mi rękę twoię. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsieść do siebie na wóz,

16. I rzekł: Iedź ze mną, a przypatrz się gorliwości moiéy za Pana. A tak wiózł go na wozie swoim.

17. A gdy przyiechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił ie według słowa Pańskiego, które mówił do * Eliasza.

* 1 Król. 21, 21.

18 Zatym zebrał Iehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Iehu mu będzie służył więcéy.

19. Przetoż teraz wszystkich Proroków Baalowych, wszystkich sług iego, i wszystkich Kapłanów iego. zwołaycie do mnie aż do iednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawił, nie zostanie żyw. A to Iehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalce Baalowe.

20. Nad to rzekł Iehu: Zapowiedźcie święto Baalowi. I obwołano ie.

21. I rozesłał Iehu do wszystkiego Izraela. I zeszli się wszyscy chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napełniony był dom Baalów od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniósł im szaty.

23. Zatym wszedł Iehu i Ionadab, syn Rechabów, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedzcie się, a obaczcie, by snadź nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Iehu sporządził był sobie na dworze ośmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Ieżliby kto uszedł z ludu tego, który ia podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Iehu żołnierzom i Rotmistrzom swym: Wnidźcie, a pomorduycie ie, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali ie ostrzem miecza, i rozrzucili ie żołnierze i Rotmistrze; potym odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalów.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili ie.

27. Obalili téż * słup Baalów, obalili i dom iego, a uczynili z niego wychody aż do tego czasu.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3. 1 Król. 18, 19. 40.

28. A tak wygładził Iehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Iehu, ani opuścił * cielców złotych, które były w Bethel, i które były w Dan.

* 1 Król. 12, 28. 2 Król. 17, 16.

30. Tedy rzekł Pan do Iehu: Ponieważeś się pilnie starał, abyś uczynił, co dobrego iest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu moiém, uczyniłeś domowi Achabowemu: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć * będą na stolicy Izraelskiéy. * 2 Król. 15, 12.

31. Ale Iehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Ieroboamowych, który do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umnieyszać Izraela; bo ie poraził Hazael po wszystkich granicach Izraelskich:

33. Od Iordanu aż na wschód słońca, wszystkę ziemię Galaadską, Gadowę, i Rubenowę, i Manasesowę od Aroer, które iest u potoka Arnon i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Iehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc iego azaż tego nie napisano w kronikach Królów Izraelskich?

35. I zasnął Iehu z oycy swymi, i pochowali go w Samaryi: a królował Ioachaz, syn iego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Iehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I. Atalia wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Ioaza, którego w kościele zachowano a potym Królem uczyniono 1—22. II. Atalią zasię Ioiada, naywyższy Kapłan zabić kazał, 13—16. III. a między Bogiem, Królem i ludem przymierze uczynił 17—21.

Tedy Atalia, matka * Ochozyaszowa, widząc iż umarł syn iéy, powstała, i wytraciła wszystko ** nasienie krolewskie.

* 2 Król. 8, 26. ** 2 Król. 22, 10.

2. Ale wziąwszy Iosaba, córka Króla Iorama, siostra Ochozyaszowa, Ioaza, syna Ochazyaszowego, ukradła go z pośrzodku synów królewskich, które zabiiano; tego i z mamką iego w pokoiu łożnicy skryła przed Atalią, i nie zabito go.

3. I był przy niéy w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalia królowała nad ziemią.

4. Potym roku * siodmego posławszy Ioiada, przyzwał Rotmistrzów, Hetmanów i żołnierzów, i wprowadził ie do siebie do domu Pańskiego, a uczyniwszy z nimi przymierze, przywiódł ie do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego.

* 2 Kron. 23, 1.

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć iest co uczynicie; trzecia część z was, którzy przychodzicie w Sabbat, a trzymawacie straż, niech będzie przy domu królewskim;

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia część zasię będzie w bramie, którą iest za żołnierzami; a będziecie trzymali straż przy tym domu dla iakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w Sabbat niech trzymaią straż domu Pańskiego około Króla.

8. A tak obstąpicie Króla około, każdy maiąc broń swą w rękach swych; a ktobykolwiek przyszedł do waszego szyku, niech będzie zabity, a wy będziecie przy Królu, gdy wychodzić i wchodzić będzie.

9. I uczynili Rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Ioiada Kapłan; a wziąwszy każdy męże swe, którzy przychodzili w Sabbat, i którzy odchodzili w Sabbat, przyszli do Ioiady Kapłana.

10. Tedy dał Kapłan Rotmistrzom włocznie i * tarcze, które były Króla Dawida, które były w domu Pańskim.

* 2 Sam. 8, 7. 11.

11. I stali żołnierze, każdy maiąc broń swoię w ręku swych od prawéy strony domu aż do lewéy strony domu przeciwko ołtarzowi, i przeciwko domowi około Króla zewsząd.

12. Tedy wywiódł syna królewskie

go, i włożył nań koronę, * i świadectwo. I uczynili go Królem, i pomazali go, a klaskaiąc rękoma mówili: Niech żyie Król! *5 Moy. 17, 18.

II. 13. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegaiącego się ludu, weszła do ludu do domu Pańskiego.

14. A gdy uyrzała, że oto Król stał na maiestacie według zwyczaiu, a Książęta i trąby około Króla, a wszystek lud ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, rozdarła Atalia odzienie swoie, i wołała: Zprzysiężenie, zprzysiężenie!

15. Przetoż rozkazał Ioiada Kapłan Rotmistrzom, którzy byli nad woyskiem, i rzekł do nich: Wywiedźcie ią z zagrodzenia kościoła, a ktobykolwiek chciał iść za nią, niech zabity będzie mieczem; bo rzekł był Kapłan: Niech nie będzie zabita w domu Pańskim.

16. I uczynili iéy plac; a gdy przyszła na drogę, którą wodzono konie do domu królewskiego tamże iest zabita.

III. 17. Tedy uczynił Ioiada przymierze między Panem, i między Królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim; także między Królem i między ludem.

18. I wszedł wszystek lud onéy ziemi do domu Baalowego, i zburzyli go, * ołtarze iego i obrazy iego połamali do szczętu; nad to Matana, Kapłana Baalowego, zabili przed ołtarzami. I postanowił znowu Kapłan przełożone nad domem Pańskim.
* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3.

19. Potym wziąwszy Rotmistrze, i Hetmany, i żołnierze, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego, i przyszli drogą aż ku bramie żołnierzów, do domu królewskiego. I usiadł na stolicy królewskiéy.

20. I weselił się wszystek lud onéy ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy Atalią zabito mieczem podle domu królewskiego.

21. A było siedm lat Ioazowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

I. Ioaz Królem zostawszy 1—3. II. kościoła poprawia. 4—16. III. Hazael dobywszy Get, ciągnął przeciw Ieruzalem. 17. IV. Ioaz go podarkami ubłagał. 18. 19. V. Potym od własnych sług zabity był w domu Mello. 20. 21.

Roku * siodmego Iehu począł królować Ioaz, a czterdzieści lat królował w Ieruzalem; imię matki iego było Sebia z Beersaby. * 2 Kron. 24, 1.

2. I czynił Ioaz, co dobrego było w oczach Pańskich po wszystkie dni swoie, których go uczył Ioiada Kapłan.

3. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził na onych wyżynach.

II. 4. I rzekł Ioaz do Kapłanów: Wszystkie pieniądze poświęcone, które przychodzą do domu Pańskiego, pieniądze tych, którzy idą w liczbę, pieniądze każdego z osobna według szacunku iego, i wszystkie pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi do domu Pańskiego,

5. Te wezmą do siebie Kapłani, każdy od znaiomego swego; a oni naprawią skazę domu Pańskiego wszędy, gdzieby się znalazła skaza.

6. I stało się roku dwudziestego i trzeciego Króla Ioaza, gdy ieszcze nie poprawili byli Kapłani skazy domu,

7. Że wezwał Król Ioaz Ioiady Kapłana, i innych Kapłanów, i mówił do nich: Przecz nie oprawuiecie skazy domu? Przetoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znaiomych waszych, ale one na poprawę skazy domu oddawaycie,

8. I zezwolili na to Kapłani, żeby nie brali pieniędzy od ludu, i żeby nie poprawiali skazy domu.

9. Przetoż wziąwszy Ioiada Kapłan skrzynię iednę, uczynił dziurę w wieku iéy, a postawił ią przy ołtarzu po prawéy stronie, kędy wchodzono do domu Pańskiego. I kładli w nię Kapłani, którzy strzegli progu, wszystkie pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego.

10. A gdy widzieli, że było wiele pieniędzy w skrzyni, tedy przychodził Pisarz królewski, i Kapłan naywyższy, którzy zliczywszy chowali

one pieniądze, które się znaydowały w domu Pańskim.
11. I dawali pieniądze gotowe w ręce rzemieśników, przełóżonych nad robotą domu Pańskiego; a ci ie wydawali na cieśle, i na robotniki, którzy poprawiali domu Pańskiego;
12. I na murarze, i na te, co ciosali kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia ku poprawie skazy domu Pańskiego, i na wszystek nakład ku poprawie domu onego.
13. Wszakże nie sprawowano do domu Pańskiego kubków śrebrnych, naczynia do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia śrebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu Pańskiego;
14. Ale rzemieśnikom przełożonym nad robotą dawali ie, i poprawiali za nie domu Pańskiego.
15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieśnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali,
16. Ale pieniądze za * występek, i pieniądze za grzechy nie były wnoszone do domu Pańskiego; Kapłanom się dostawały. * 3 Moy. 5, 15.
III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, Król Syryyski, a walczył przeciwko Get, i wziął ie. Potym obrócił Hazael twarz swoię, aby ciągnął przeciwko Ieruzalem.
IV. 18. Przetoż wziął Ioaz, Król Iudski, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Iozafat i Ioram i Ochozyasz, oycowie iego, Królowie Iudscy, i to, co był sam poświęcil, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbiech domu Pańskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, Króla Syryyskiego, i odciągnął od Ieruzalem.
19. Ale insze sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Iudskich?
V. 20. Potym powstawszy słudzy iego sprzysięgli się między sobą i zabili Ioaza w Betmello, którędy chodzą do Selle;
21. To iest, zabili go Iosachar, syn Semaatów, i Iozabad, syn Somerów; ci słudzy iego zabili go, i umarł. A pochowali go z oycy iego w mieście Dawidowém, i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Za Ioachaza Syryyczycy bardzo trapią Izraelczyki. 1—9. II. Ioaza, syna iego, panowanie, po którym królował Ieroboam 10—13. III. Elizeusz chory Ioazowi zwycięstwo przepowiada. 14—19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknieniem się kości iego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił. 22—25.

Roku dwudziestego i trzeciego Ioaza, syna Ochozyasza Króla Iudskiego, królował Ioachaz, syn Iehu, nad Izraelem w Samaryi siedmnaście lat.
2. A czynił złe przed oczyma Pańskiemi; bo naśladował grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.
3. I zapalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w rękę Hazaela, Króla Syryyskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.
4. Ale gdy się modlił Ioachaz przed obliczem Pańskiem, * wysłuchał go Pan; bo widział ** ściśnienie Izraela, że go był ucisnął Król Syryyski.
* Ps. 50, 15. ** 2 Moy. 3, 7. 9.
5. Przetoż dał Pan Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryyczyków, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, iako i przed tym.
6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Ieroboamowego, który przywiodł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego ieszcze i gay został w Samaryi.
7. Aczkolwiek nie zostawił Ioachazowi z ludu, iedno pięćdziesiąt iezdnych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych, gdyż ie był wytracił Król Syryyski, i w proch ie pomłocił.
8. Ale inne sprawy Ioachazowe, i wszystko, co czynił, i moc iego, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?
9. I zasnął Ioachaz z oycy swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Ioaz, syn iego, mias

II. 10. Roku trzydziestego i siodmego Ioaza, Króla Iudskiego, królował Ioaz, syn Ioachazów, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie uchylaiąc się od żadnych grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, i moc iego, iako walczył przeciw Amazyaszowi Królowi Iudskiemu, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

13. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a Ieroboam usiadł na stolicy iego. I pogrzebion iest Ioaz w Samaryi z Królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w któréy téż umarł. I przyszedł do niego Ioaz, Król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Oycze móy, oycze móy! wozie Izraelski, i iazdo iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmi łuk i strzały; a wziąwszy przyniósł do niego łuk i strzały.

16. I rzekł do Króla Izraelskiego: Weźmi w rękę twoię łuk; i wziął go w rękę swoię; włożył téż Eliseusz ręce swe na ręce królewskie.

17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelże, i strzelił. I rzekł: Strzała zbawienia Pańskiego, a strzała wybawienia przeciw Syryyczykom; albowiem porazisz Syryyczyki w Afeku aż do szczętu.

18. Rzekł powtóre: Weźmi strzały, i wziął. Tedy rzekł do Króla Izraelskiego: Uderz w ziemię, i uderzył trzy kroć, a potym przestał.

19. Przetoż rozgniéwał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć kroć, bobyś był poraził Syryyczyki aż do szczętu; a teraz tylko po trzy kroć porazisz Syryyczyki.

IV. 20. Potym umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swowolne Moabskie wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, gdy chowano iednego człowieka, tedy uyrzawszy swowolną kupę, wrzucili onego człowieka w grób Elizeuszów, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoie.

V. 22. A Hazael, Król Syryyski, trapił lud Izraelski po wszystkie dni Ioachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem, i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucił od oblicza swego aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, Król Syryyski, a królował Benadad, syn iego, miasto niego.

25. Przetoż znowu Ioaz, syn Ioachazów, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z rąk Ioachaza, oyca iego, przez woynę: bo po trzy kroć poraził go Ioaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Amazyasz pobił morderze oyca swego 1—6. II. Edomczyki poraził, 7. III. Ioazowi odpowiedź posłał, 8—10. IV. który przyciągnąwszy z ludem, poimał go, 11—13. V. kościoł złupił, i umarł. 14—18. VI. Amazyasz zabity. 19. 20. VII. Azaryasz Królem został po nim. 21. 22. VIII. Ieroboam króluie nad Izraelem, a po nim syn iego Zacharyasz 23—29.

Roku * wtórego Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Ioaza Króla Iudskiego. * 2 Kron. 25, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Ioadana z Ieruzalem.

3. Ten czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskiemi, aczkolwiek nie tak iako Dawid, oyciec iego; według wszystkiego, co czynił Ioaz, oyciec iego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmocnione było królestwo w ręku iego, pobił sługi swe, którzy * byli zabili Króla, oyca iego.

* 2 Król. 12, 20. 21.

6. Lecz synów onych morderzów nie pobił, iako * napisano w księgach

zakonu Moyżeszowego, gdzie rozkazał Pan, mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oyce; ale każdy za grzéch swóy umrze.

* 5 Moy. 24, 16. Ezech. 18, 20.

II. 7. Ten téż poraził Edomczyków dziesięć tysięcy w dolinie solnéy, i wziął mocą Selę, a nazwał imię iéy Iokteel aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyasz posły do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, Króla Iudskiego, mówiąc: Póydź, weyrzymy sobie w oczy.

9. Posłał zasię Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza Króla Iudskiego, mówiąc: Oset, który iest na Libanie, posłał do Cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym przyszedł zwierz polny, który iest na Libanie, i podeptał on oset.

10. Żeś ty bardzo poraził Edomczyki, dla tego się podniosło serce twoie. Chlubże się, a siedź w domu twoim; i przeczże się masz wdawać w to złe, abyś upadł ty, i Iuda z tobą?

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz. Przetoż wyciągnął Ioaz Król Izraelski, a weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz Król Iudski, w Betsemes, które iest w Iudstwie.

12. I porażony iest Iuda od ludu Izraelskiego, a uciekł każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyasza Króla Iudskiego, syna Ioaza, syna Ochozyaszowego, poimał Ioaz, Król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnąwszy do Ieruzalem, zburzył mur Ieruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narożnéy na cztery sta łokci.

V. 14. I zebrał wszystko złoto i śrebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Pańskim, i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi.

15. A inne sprawy Ioazowe, które czynił, i moc iego, i iako walczył z Amazyaszem Królem Iudskim, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

16. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a pogrzebiony iest w Samaryi z Królmi Izraelskimi, a krolował Ieroboam, syn iego, miasto niego.

17. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski po śmierci Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

18. A inne sprawy Amazyaszowe, azaż nie są opisane w kronikach o Królach Iudskich?

VI. 19. Potym sprzysięgli się przeciwko niemu niektórzy w Ieruzalem; ale uciekł do Lachys. Przetoż posławszy za nim do Lachys, zabili go tam.

20. Zkąd przynieśli go na koniech, i pogrzebiony iest w Ieruzalem z oycy swymi, mieście Dawidowém.

VII. 21. A tak wziąwszy wszystek * lud Iudski Azaryasza, któremu było szesnaście lat, postanowili go Królem na mieyscu oyca iego Amazyasza.

* 2 Kron. 26, 1.

22. Ten pobudował Elat, i przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

VIII. 23. Roku piętnastego Amazyasza, syna Ioaza Króla Iudskiego, królował Ieroboam, syn Ioaza Króla Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści lat, i rok.

24. A czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie uchylaiąc się od wszystkich grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Ten zasię przywrócił granice Izraelskie od weścia do Emat aż do morza pustego według słowa Pana, Boga Izraelskiego, które był wyrzekł przez sługę swego Ionasza syna Amaty, Proroka; który był z Gatefer.

26. Albowiem widział Pan * utrapienie Izraelskie, im daléy tym większe, tak, że i więzień, i opuszczony zniszczeni byli, a nie był ktoby ratował Izraela.

* 2 Król. 13, 4. 2 Moy. 3, 7. 9.

27. A nie rzekł był Pan, aby miał wygładzić imię Izraela, żeby nie zostało pod niebem: przetoż ie wybawił przez rękę Ieroboama, syna Ioazowego.

28. A inne sprawy Ieroboamowe, i wszystko co czynił, i moc iego, któ-

rą walczył, i którą przywrócił Damaszek i Emat Iudskie Izraelowi, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

29. I zasnął Ieroboam z oycy swymi, z Królmi Izraelskimi, a królował Zacharyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz, Król Iudski, (którego i Uzyaszem zwano gdy chciał ofiarować, trędem był zarażony 1—6. II. Po nim króluie Ioatam, a potym Achaz 7, 32—38. III. Izraelskimi zaś Królmi byli: Zacharyasz, Sellum, Manachem, Faceiasz i Ozeasz 8—31.

Roku dwudziestego i siodmego Ieroboama, Króla Izraelskiego, * królował Azaryasz, syn Amazyasza, Króla Iudskiego. * 2 Król. 14, 21.

2. Szesnaście mu lat * było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Iechelia z Ieruzalem.
* 2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego iest w oczach Pańskich, według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione: ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I zaraził Pan * Króla, a był trędowatym aż do śmierci swéy, i ** mieszkał w domu osobnym; przetoż Ioatam, syn królewski, rządził domem, sądząc lud ziemi.
* 2 Kron. 26, 19. ** 3 Moy. 13, 46. 2 Król. 7, 3. 4.

6. A inne sprawy Azaryaszowe, i wszystko co czynił, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Iudskich?

II. 7. I zasnął Azaryasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego w mieście Dawidowém; a królował Ioatam, syn iego, miasto niego.

III. 8. Roku trzydziestego i osmego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Zacharyasz, syn Ieroboamów nad Izraelem w Samaryi sześć miesięcy.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, iako czynili oycowie iego, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

10. I sprzysiągł się przeciw niemu Sellum, syn Iabesów, i ranił go przed ludem, i zabił go, a królował miasto niego.

11. A inne sprawy Zacharyaszowe oto są napisane w kronikach o Królach Izraelskich.

12. Toć iest ono słowo Pańskie, które powiedział do Iehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiéy. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Iabesów, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyasza, Króla Iudskiego, a królował przez ieden miesiąc w Samaryi.

13. Bo przyciągnąwszy Manachem, syn Gady z Tersy, a przyszedłszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Iabesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzysiężenie iego, którém się był sprzysiągł, oto zapisane w kronikach o Królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tefsy, i pobił wszystkie, którzy w nim byli, i wszystkie granice iego od Tersy; przeto że mu nie otworzyli, pomordował ie, i wszystkie brzemienne w nim porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Manachem, syn Iady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywodził Izraela po wszystkie dni swoie.

19. A gdy wyciągnął Ful, Król Assyryyski, przeciw ziemi Izraelskiéy, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów śrebra; aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach iego.

20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co naybogatsze, aby dawali Królowi Assyryyskiemu, po pięćdziesiąt syklów śrebra, każdy z osobna; i wrócił się Król Assyryyski, a nie bawił się tam w onéy ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z oycy swymi, a królował Faceiasz, syn iego, miasto niego.
23. Roku pięćdziesiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Manachemów, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.
24. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie odstępuiąc od grzechu Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.
25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Faceiasz, syn Romeliaszów, Hetman iego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego z Argobem i z Aryaszem, maiąc z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwszy go królował miasto niego.
26. A inne sprawy Faceiaszowe i wszystko co czynił, oto, napisano w kronikach o Królach Izraelskich.
27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Romeliaszów, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.
28. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.
29. Za dni Faceiasza, Króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Falasar, Król Assyryyski, i wziął Aion i Abelbetmaacha, i Ianoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galileą, wszystkę ziemię Neftali, a przeniósł obywatele iéy do Assyryi.
30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Ele, przeciw Faceiaszowi, synowi Romeliaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Ioatama, syna Uzyaszowego.
31. A inne sprawy Faceiaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o Królach Izraelskich.
32. Roku wtórego Faceiasza, syna Romeliaszowego, Króla Izraelskiego, * królował Ioatam, syn Uryasza Króla Iudskiego. * 2 Kron. 27, 1.
33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem. Imię matki iego Ierusa, córka Sadokowa.
34. I czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskiemi; według wszystkiego, co czynił Uzyasz, oyciec iego, postępował.
35. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę naywyższą domu Pańskiego.
36. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudskich.
37. Za onych dni począł Pan posyłać na Iudę * Rasyna Króla Syryyskiego, i Faceiasza, syna Romeliaszowego. * 2 Król. 16, 5. Izai. 7, 1.
38 I zasnął Ioatam z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawida, oyca swego. A królował Achaz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, bałwanom ofiarował 1—4. II. Oblężony żąda pomocy od Króla Assyryyskiego. 5—9. III. Ołtarz obcy w kościele postawił, 10—19. IV. umarł, a po nim Ezechyasz królował 20.

Roku siedmnastego * Faceiasza, syna Romeliaszowego, królował Achaz, syn Ioatama, Króla Iudskiego.
* 2 Kron. 28, 1.
2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem; ale nie czynił, co dobrego iest w oczach Pana Boga swego, iako Dawid, oyciec iego;
3. Lecz chodził drogami Królów Izraelskich. Nad to i syna swego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości Poganów, które był Pan wygnał przed obliczem synów Izraelskich. * 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.
4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdém drzewem gałęzistém.
II. 5. Tedy wyciągnął * Rasyn Król Syryyski, i Faceiasz, syn Romeliaszów, Król Izraelski, przeciwko Ieruzalem na woynę, i oblegli Achaza; wszakże go dobyć nie mogli.
* Izai. 7, 1.
6. Tegoż czasu Rasyn, Król Syryyski, przywrócił zasię Elat do Syryi, a wykorzenił Żydy z Elat; ale Syryy-

czycy przyszedłszy do Elat mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achasz posły do Teglat Falasera Króla Assyryyskiego, mówiąc: Sługa twóy i syn twóy iestem. Przyciągni a wybaw mię z ręki Króla Syryyskiego, i z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie.

8. Tedy wziąwszy Achaz śrebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego, posłał dar Królowi Assyryyskiemu.

9. Na co mu przyzwolił Król Assyryyski; a przyciągnąwszy Król Assyryyski pod Damaszek, wziął go, i przeniósł obywatele iego do Chyr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatym iechał Król Achaz przeciw Teglat Falazerowi, Królowi Assyryyskiemu, do Damaszku; a uyrzawszy Król Achaz ołtarz w Damaszku, posłał do Uryasza Kapłana wizerunek ołtarza onego, i kształt iego według wszystkiego, iako był urobiony.

11. I zbudował Uryasz Kapłan ołtarz według onego wszystkiego, iako był posłał Król Achaz z Damaszku; tak uczynił Uryasz Kapłan pierwéy niżeli się wrócił Król Achaz z Damaszku.

12. A gdy się wrócił Król z Damaszku, uyrzawszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoie, i ofiarę śniedną swoię, i ofiarował ofiarę mokrą swoię, i kropił krwią ofiar spokoynych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany który był przed Panem, przeniósł z przedniéy strony domu; aby nie stał między ołtarzem iego, i między domem Pańskim, a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał Król Achaz Uryaszowi Kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalenie poranne, i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalenie królewskie, i ofiarę śniedną iego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich i wszelką krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryasz Kapłan według wszystkiego, iako był rozkazał Król Achaz.

17. Nad to poodcinał Król Achaz listwy podstawków, i pozbierał z nich wanny; to tego morze ziął z wołów miedzianych, które były pod nim, a położył ie na tle kamiennêm.

18. Zasłonę także sabbatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi Król wchadzał, odiął od domu Pańskiego dla boiaźni Króla Assyryyskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o Królach Iudskich.

IV. 20. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowêm. A królował Ezechyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ozeasz niepobożny Król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolą zabrany do Assyryi 1—6. II. Grzechy ich rozmaite 7—23. III. Mieysce ich posiedli Poganie, 24. IV. których, iż nie wiedzieli iako Boga chwalić, lwy zabiiali 25. 26. V. Posłano im Kapłana, żeby ich chwały Bożey nauczał 27. 28. VI. Ale oni nie będąc mu posłuszni, mięszane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wymyślili 29—41.

Roku dwunastego Achaza, Króla Iudskiego, królował Ozeasz, syn Ele, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, wszakże nie tak iako inni Królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwko niemu wyciągnął Salmanasar, Król Assyryyski; i stał się Ozeasz niewolnikiem iego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył Król Assyryyski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprawił posły do Sua, Króla Egipskiego, i nie posyłał dani doroczněy Królowi Assyryyskiemu, obległ go Król Assyryyski, a związawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął* Król Assyryyski przez wszystkę ziemię, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.
* 2 Król. 18, 9. 10.

6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął Król Assyryyski Samaryą, i przeniósł Izraela do Assyryi, a osadził ie w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw Panu Bogu swemu, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, aby nie byli pod mocą Faraona, Króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach Poganów, które był Pan wyrzucił przed obliczém synów Izraelskich, i w ustawach Królów Izraelskich, które czynili.

9. Obłudnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed Panem Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;

10. A nastawiali sobie słupów, i gaiów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdém drzewem gałęzistém,

11. Paląc tam kadzidła po wszystkich górach, iako narodowie, które wypędził Pan przed obliczem ich, i czynili rzeczy co naygorsze, pobudzaiąc Pana ku gniewu:

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział Pan, aby * tego nie czynili.
* 2 Moy. 20, 2. 3. 4. 3 Moy. 26, 30. 5 Moy. 5, 7. 8.

13. I oświadczał się Pan przeciwko Izraelowi, i przeciw Iudzie przez wszystkie Proroki, i przez wszystkie Widzące, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał oycom waszym, a z którymem posyłał do was Proroki, sługi moie.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale zatwardzili kark swóy według karku oyców swych, którzy nie wierzyli w Pana Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki iego i przymierze iego, które uczynił z oycy ich, i oświadczania iego, którymi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali Poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili iako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania Pana Boga swego, poczynili sobie lane bałwany, * mianowicie dwu cielców; poczynili téż gaie, a kłaniali się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służyli Baalowi.
* 1 Król. 12, 28.

17. Przewodzili téż syny i córki swe * przez ogień, i bawili się wieszczbami i wróżkami ** i zaprzedali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskiemi, pobudzaiąc go do gniewu.
* 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10.
** 3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 11.

18. Przetož się bardzo Pan rozgniéwał na Izraela, a odrzucił ie od oblicza swego, nic z nich nie zostawuiąc, oprócz samego pokolenia Iuda.

19. Aleć i Iuda nie strzegł przykazań Pana Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetož odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelskie, i utrapił ie, a podał ie w ręcę łupieżcom, aż ie odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się Izrael * od domu Dawidowego, a postanowili Królem Ieroboama, syna Nabotowego; ale Ieroboam odwiódł Izraela od naśladowania Pana, a przywiódł ie do grzeszenia grzechem wielkim.
* Król. 12, 16. 17. 26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we wszystkich grzechach Ieroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił Pan Izraela od oblicza swego, iako powiedział przez wszystkie sługi swe Proroki; a tak przeniesiony iest Izrael z ziemi swéy do Assyryi aż do dnia tego.
* Ier. 25, 9.

III. 24. Potym przyprowadził Król Assyryyski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził ie we mieściech Samaryi miasto synów Izraelskich, którzy

posiadłszy Samaryą mieszkali w mieściech iéy.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkać poczęli a nie bali się Pana, posłał Pan na nie lwy, którzy ie zabiiali.

26. I powiedziano to Królowi Assyryyskiemu, mówiąc: Narodowie, któreś przeniósł i osadził w mieściech Samaryi, nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi; przetoż posłał na nie lwy, a oto ie zabiiaią dla tego, iż nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi.

V. 27. Tedy rozkazał Król Assyryyski, mówiąc: Zawiedźcie tam iednego z Kapłanów, któreście ztamtąd przywiedli, aby poszedłszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaiu Boga onéy ziemi.

28. Przyszedł tedy ieden z Kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Bethel, a nauczał ich, iako się mieli bać Pana.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili ie w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryyczycy, każdy naród w mieściech swych, w których mieskali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutscy uczynili Nergiel, a mężowie Ematscy uczynili Asyma.

31. A Hewéyczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwayczycy palili * syny swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim.

* 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10.

32. A tak bali się Pana, naczyniwszy sobie z pośrzodku siebie Kapłanów na wyżynach, którzy im usługowali w domiech wyżyn.

33. A choć się Pana bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczaiu onych narodów, zkąd byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawuią się według zwyczaiów starych, nie boią się Pana, ani czynią według wyroków iego, i według ustaw iego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał Pan synom, Iakubowym, którego przezwał * Izraelem.

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 1 Król. 18, 31.

35. Uczynił téż był Pan z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie bóycie się bogów cudzych, i nie kłaniaycie się im, ani im służcie, ani im ofiaruycie;

36. Ale Pana, który was wywiódł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ramieniem wyciągnionėm, tego się bóycie, i iemu się kłaniaycie, i iemu ofiaruycie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonu, i przykazań, które wam napisał, strzeżcie, czyniąc ie po wszystkie dni, a nie bóycie się bogów cudzych.

38. Więc przymierza, którem uczynił z wami, nie zapominaycie, ani się bóycie bogów cudzych;

39. Ale Pana Boga waszego się bóycie, a on was wybawi z ręki wszystkich nieprzyiaciół waszych.

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaiu swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się Pana, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili oycowie ich, tak i oni czyniąc aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ezechyasz, Król Iudski pobożny, bałwany i węża miedzianego połamał. 1—6. II. Wybił się z mocy Assyryyczyków i poraził Filistyny. 7. 8. III. Za iego czasu Izrael w niewolą zagnany. 9—12. IV. Sennacheryb ziemię Iudską powoiował, 13. V. dań wielką na Ezechyasza włożył. 14—16. VI. Ieruzalem obległszy groził Ezechyaszowi, a Boga bluźnił 17—37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Ele, Króla Izraelskiego, królował * Ezechyasz, syn Achaza Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 28, 27. r. 29, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować w Ieruzalem. Imię matki iego było Abi, córka Zacharyaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, iako czynił Dawid, oyciec iego.

4. On zniósł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaie, a po-

kruszył węża miedzianego, którego był * uczynił Moyżesz; bo aż do onych dni Izraelczycy kadzili mu, i nazwał go ** Nehustan.

* 2 Kron. 31, 1. ** 4 Moy. 21, 8. 9.

5. W Panu Bogu Izraelskim ufał; a po nim nie był żaden podobny iemu między wszystkimi Królmi Iudskimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał Pana, nie odstępuiąc od niego, a strzegąc przykazania iego, które był przykazał Pan Moyżeszowi.

II. 7. A Pan był z nim; i we wszystkim, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się téż z mocy Królowi Assyryyskiemu, i nie służył mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic iego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego Króla Ezechyasza, (który był rok siodmy Ozeasza, syna Ele Króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar Król Assyryyski przeciwko Samaryi, i obległ ią.

10. A wziął ią przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szóstego Ezechyasza, (który był rok dziewiąty Ozeasza, Króla Izraelskiego) wzięta iest Samarya. * 2 Król. 17, 6.

11. Tedy przeniósł Król Assyryyski Izraela do Assyryi, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu Pana Boga swego, ale przestępowali przymierze iego, i tego wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, sługa Pański, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potym czternastego roku Króla Ezechyasza ruszył się * Sennacherib, Król Assyryyski, przeciw wszystkim miastom Iudskim obronnym, i wziął ie.

* 2 Kron. 32, 1. Izai. 36, 1.

V. 14. A tak posłał Ezechyasz, Król Iudski, do Króla Assyryyskiego, do Lachys mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągni odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył Król Assyryyski na Ezechyasza, Króla Iudskiego, dań trzy sta talentów śrebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechiasz wszystko śrebro, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego.

16. Onegoż czasu obłupił Ezechyasz drzwi domu Pańskiego, i słupy, które samże Ezechyasz, Król Iudski, był obił, a dał ie Królowi Assyryyskiemu.

VI. 17. Wszakże posłał Król Assyryyski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do Króla Ezechyasza z wielkiém woyskiém do Ieruzalem. Którzy wyciągnąwszy przyiechali ku Ieruzalem, a przyciągnąwszy przyszli i położyli się u rur sadzawki wyższéy, która iest podle drogi brukowanéy na polu blecharzowém.

18. A gdy wołali na Króla, wyszedł do nich Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę powiedzcie Ezechyaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryyski: Co to za ufność, na któréy się wspierasz?

20. Mówiłeś: (aleć to słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do woyny. A teraz w kimże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?

21. Oto, teraz spolegasz na Egipcie, iako na lasce trzcinnéy, i to nałamanéy, którą ieźliby się kto podpierał, tedy wnidzie w rękę iego i przekole ią. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, co w nim ufaią.

22. A ieźli mi rzeczecie: W Panu Bogu naszym ufność mamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i rozkazał ludzie i Ieruzalemowi, mówiąc: Przed *tym* ołtarzem kłaniać się będziecie w Ieruzalem.

23. Przetoż teraz zaręcz się Królowi Assyryyskiemu, panu memu, a damci dwa tysiące koni; będzieszli mógł mieć iezdnych tak wiele do nich?

24. I iakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi iednemu naymnieyszemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieię w Egipcie dla wozów i iezdnych.

25. Nad to, czy bez woli Pańskiéy przyciągnąłem przeciw temu mieyscu, abym ie zburzył? Pan mówił do mnie: Idź do téy ziemi, a spustosz ią.
26. Tedy rzekł Eliakim, syn Helkiaszów, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę mów do sług twoich po Syryysku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po Zydowsku, gdzie słyszy lud, który iest na murze.
27. Którym odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do pana twego, albo do ciebie przysłał pan móy, abym te słowa mówił? Azaż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoie, i pili mocz swóy z wami?
28. A tak stanąwszy Rabsaces wołał głosem wielkim po Zydowsku, a mówiąc rzekł: słuchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryyskiego.
29. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wyrwać z ręki moiéy.
30. A niech wam nie rozkazuie ufać Ezechyasz w Panu, mówiąc: Pewnie nas wyrwie Pan, a nie będzie podane to miasto w ręce Króla Assyryyskiego.
31. Nie słuchaycie Ezechyasza. Albowiem tak mówi Król Assyryyski: Uczyńcie ze mną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedzcie każdy z winnicy swoiéy i każdy z figi swoiéy, i piycie każdy wodę z studnicy swoiéy,
32. Aż przyydę, a pobiorę was do ziemi podobnéy ziemi waszéy, do ziemi żyznéy, i obfituiącéy winem, do ziemi chleba i winnic, do ziemi drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchaycież Ezechyasza; bo was zwodzi, mówiąc: Pan nas wybawi.
33. Izaż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryyskiego?
34. Gdzież iest bóg Emat i Arfad? gdzież iest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryą z rąk moich?
35. Któryż iest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoię z ręki moiéy? A miałby Pan wyrwać Ieruzalem z ręki moiéy?
36. Ale milczał lud, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.
37. Przyszedł tedy Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz, do Echezyasza, rozdarłszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ezechyasz bluźnierstwa Sennacherybowe Izaiaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi, 1 — 19. II. i wysłuchan iest 20 — 34. III. Oneyże bowiem nocy Anioł Pański pobił Assyryyczyków sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie iego zabili, 36. 37.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł szaty swoie, a oblekł się w wór, i wszedł do domu Pańskiego;
* Izai. 37, 1.
2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę Pisarza, i starsze z Kapłanów, obleczone w wory, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.
3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnierstwa iest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.
4. O by usłyszał Pan Bóg twóy wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał Król Assyryyski, pan iego, urągać Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał Pan Bóg twóy. Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki, które się znayduią.
5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechyasza do Izaiasza.
6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bóy się tych słów, któreś słyszał, któremi mię łżyli słudzy Króla Assyryyskiego.
7. Oto, Ia puszczę nań ducha, i usłyszy wieść, a wróci się do ziemi swoiéy, * i położę go mieczem w ziemi iego. * Niżéy w. 37.
8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł Króla Assyryyskiego dobywaią-

cego Lebny; albowiem usłyszał, iż
odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, Królu
Etyopskim, że mówiono: Oto, wy-
ciągnął na woynę przeciwko tobie,
znowu posłał posły do Ezechyasza,
mówiąc: * Izai 37, 9.

10. To powiedzcie Ezechyaszowi
Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech
cię nie zwodzi Bóg twóy, któremu
ty ufasz, a mówisz: Nie będzie po-
dane Ieruzalem w ręce Króla Assy-
ryyskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili Kró-
lowie Assyryyscy wszystkim ziemiom,
burząc ie; a tybyś miał bydź wyba-
wiony?

12. Izali wybawili bogowie naro-
dów te, które wygubili oycowie moi,
Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden,
którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest Król Emat, i Król
Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana
i Awa?

14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz list
z ręki posłów, przeczytał go, i wszedł-
szy do domu Pańskiego rozciągnął
go Ezechyasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyasz przed
Panem, mówiąc: Panie, Boże Izrael-
ski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś
sam iest Bóg * wszystkich królestw
ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

* 1 Kron. 29, 11. 12. 13. 2 Kron. 20, 6.
1 Nehem. 1, 2. Ps. 24, 1.

16. Nakłońże, Panie! ucha twoie-
go, a usłysz; otwórz, Panie! oczy
twoie, a obacz; usłysz słowa Senna-
cheryba, który przysłał hańbić cie-
bie, Boga żywego.

17. Prawdać iest, Panie! że spu-
stoszyli Królowie Assyryyscy narody
one, i ziemię ich,

18. I powrzucali bogi ich w ogień;
albowiem nie byli bogowie, ale ro-
bota rąk ludskich, drewno, i kamień;
przetoż ie wygubili.

19. A teraz, o Panie Boże nasz!
wybaw nas proszę z ręki iego, aby
poznały wszystkie królestwa ziemi,
żeś ty, Panie! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izaiasz, syn
Amosów, do Ezechyasza, mówiąc:
Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O
coś mię prosił z strony Sennache-
ryba, Króla Assyryyskiego, wysłu-
chałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił
Pan o nim: Panna córka Syońska
wzgardziła cię, śmiała się z ciebie,
kiwała głową za tobą córka Ieruza-
lemska.

22. Kogożeś hańbił, i kogoż blu-
źnił? przeciwko komużeś podniósł
głos, a wyniosłeś ku górze oczy swo-
ie? przeciw świętemu Izraelskiemu.

23. Przez posły twoie hańbiłeś
Pana mego, i rzekłeś: W mnóstwie
wozów moich wstąpiłem na wysokie
góry, i na strony Libańskie, i podrą-
bię wysokie cedry iego, i wyborne
iodły iego i przyydę aż do ostatnich
przybytków iego, do lasów, i wy-
bornych ról iego.

24. Iam wykopał źrzódła, i piłem
wody cudze, a wysuszyłem stopami
nóg moich wszystkie potoki oblę-
żonych.

25. Izażeś nie słyszał, żem ie *
zdawna uczynił, a od dni staroda-
wnych stworzyłem ie? a teraz **
miałżebym na nie przywieść spusto-
szenie, i obrócić w gromady gruzu,
iako insze miasta obronne?

* Ps. 147, 2. ** Niżéy w. 34.

26. Których obywatele stali się iako
bez rąk, przestraszeni są i zawsty-
dzeni, bywszy iako trawa polna, i
iako zioła zielone, i trawy po da-
chach, które pierwéy schną, niż się
dostaią.

27. Mieszkanie * twoie i wyście
twoie, i weście twoie znam, także
popędliwość twoię przeciwko mnie.

* Ps. 139, 2.

28. Ponieważeś się przeciwko mnie
zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do
uszu moich, przetoż założę kolce
moie za nozdrza twoie, a wędzidło
moie wprawię w gębę twoię, i wrócę
cię tą drogą, którąś przyszedł.

29. A to będziesz miał, Ezechyaszu!
za znak: Tego roku będziesz iadł
samorodne zboże, i roku także dru-
giego samorodne zboże; ale roku
trzeciego będziecie siać i żąć, i sadzić
winnice, i ieść owoc ich.

30. Ostatek bowiem domu Iudy,

który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.
31. Albowiem z Ieruzalem wynidą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.
32. A przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryyskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam doydzie strzała iego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szańców około niego;
33. Drogą, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.
34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.
III. 35. I stało się onéy nocy, * że wyszedł Anioł Pański, a pobił w obozie Assyryyskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów. * Izai. 37, 36.
IV. 36. Przetoż ruszywszy się odiechał i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryyski, a mieszkał w Niniwe.
37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Assarhaddon, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Ezechyaszowi Izaiasz śmierć opowiada. 1. II. On modlitwą przedłużenie żywota uprosił 2—7. III. i przez znak o tym upewnienie wziął 8—11. IV. Posłom Babilońskim skarby swe ukazał, 12. 13. V. z czego go Izaiasz strofuiąc, o niewoli Babilońskiéy przepowiada, a Ezechyasz na wolą się Pańską spuszcza 14—21.

W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twóy; bo umrzesz, a nie będziesz żyw.
* 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 1.
II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoię do ściany, i modlił się Panu, mówiąc:
3. Proszę, o Panie! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całém, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.
4. Ale ieszcze Izaiasz nie wyszedł był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc:
5. Wróć się, a mów do Ezechyasza, wodza ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oyca twego: Wysłuchałem modlitwę twoię; a widziałem łzy twoie; oto Ia uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnidziesz do domu Pańskiego;
6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki Króla Assyryyskiego wyrwę ciebie, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.
7. Przytym rzekł Izaiasz: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniosłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.
III. 8. I rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Iaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż póydę dnia trzeciego do domu Pańskiego?
9. Odpowiedział Izaiasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którąć obiecał. Chceszże, żeby cień postąpił na dziesięć stopniów, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopniów?
10. I rzekł Ezechyasz: Snadniéy może cień postąpić na dół na dziesięć stopniów, tego niechcę; ale niech się wróci cień na wstecz na dziesięć stopniów.
11. Tedy wołał Izaiasz Prorok do Pana; i nawrócił * cień po onych stopniach, którymi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopniów.
* 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 8.
IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechyasz. * Izai 39, 1.
13. I wysłuchał ich Ezechyasz i okazał im wszystkie skarbnice kleynotów swoich, śrebro, i złoto, i rzeczy wonne, i oleyki naywybornieysze, i dom rynsztunków swoich, i wszystko, co się znaydowało w skarbiech iego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechyasz w domu swym, i we wszystkiém państwie swoiém.
V. 14. Przetoż przyszedł Prorok Izaiasz do Króla Ezechyasza, i rzekł

mu: Coć powiedzieli ci mężowie, a zkąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyasz: Z ziemi dalekiéy przyszli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyasz: Wszystko, cokolwiek iest w domu moim, widzieli: nie było nic, czegobym im nie pokazał w skarbiech moich.

16. Ale Izaiasz rzekł do Ezechyasza: Słuchay słowa Pańskiego.

17. Oto, przyydą dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, cokolwiek schowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanieć nic, mówi Pan.

18. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, i które spłodzisz, pobiorą, i będą Komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Dobre iest słowo Pańskie, któreś mówił. Nad to rzekł: Zaiste dobre, ieźli tylko pokóy i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i wszystka moc iego, i iako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiódł wodę do miasta to zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

21. I zasnął Ezechyasz z oycy swymi, a królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Manases, Król ludski, bałwochwalstwo wznowił, 1—9. II. za co mu Bóg i ludowi pomstą grozi 10—17. III. Syn iego Amon oyca naśladuiąc, od sług swoich zabity iest, 18—23. IV. A po nim nastał Iozyasz. 24—26.

We dwunastu * lat był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesięć i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Hafsyba.

* 2 Kron. 33, 1.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według obrzydłości tych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyasz, oyciec iego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gay, iako był uczynił ** Achab, Król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służył mu.

* 2 Król. 18, 4. ** 1 Król. 16, 30. 31.

4. Pobudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: * W Ieruzalem położę imię moie.

* 5 Moy. 12, 5. 1 Król. 8, 16. r. 9, 3. 7. Ps. 132, 13. Ierem. 32, 34.

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu w obu sieniach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przywiódł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i gusłarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskiemi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gaiowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalem, którem obrał ze wszystkiego pokolenia Izraelskiego, położę imię moie na wieki:

8. A więcéy się nie dopuszczę ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm dał oycom ich, by iedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa móy Moyżesz.

9. Ale nie słuchali; bo ie zwiódł Manases, tak iż się gorzéy sprawowali niż narodowie, które wygładził Pan przed obliczem synów Izraelskich.

II. 10. Aczkolwiek powiedział był Pan przez sługi swoie Proroki mówiąc:

11. Przeto że czynił * Manases, Król Iudski, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorreyczycy, którzy byli przed nim, a że przywiódł w grzéch i Iudę przed brzydkie bałwany swoie; * Ierem. 15, 4.

12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ia przywiodę złe na Ieruzalem i na Iudę, tak iż każdemu, co to usłyszy, zabrzmi w obu uszach iego.

13. Bo rozciągnę nad Ieruzalem sznur Samaryyski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Ieruzalem, iako

kto wyciera misę, a wytarłszy przewraca ią dnem ku górze.

14. I opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam ie w rękę nieprzyiaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyiaciołom swoim,

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma memi, a draźnili mię ode dnia, którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dzisieyszego dnia;

16. Nad to i krwi niewinnéy Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił Ieruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiódł do grzechu Iudę, aby czynił złe przed oczyma Pańskiemi.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzéch iego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

III. 18. I zasnął Manases z oycy swymi, i pogrzebiony iest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy, a królował Amon, syn iego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Mesallemet, córka Harusa z Iateby. * 2 Kron. 33, 21.

20. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, iako czynił Manases, oyciec iego;

21. A chodził wszystkiemi drogami, któremi chodził oyciec iego, służąc brzydkim bałwanom, którym służył oyciec iego, i kłaniał się im;

22. I opuścił Pana, Boga oyców swoich, a nie chodził drogą Pańską.

23. Ale się przysięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili Króla w domu iego.

IV. 24. Tedy pobił lud onéy ziemi wszystkie, którzy się byli zprzysięgli przeciwko Królowi Amonowi; i postanowił lud onéy ziemi Królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o Królach Iudskich.

26. I pochowano go w grobie iego w ogrodzie Ozy; a królował Iozyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozyasz, Król Iudski bogoboyny, kościół reformuie 1—7. II. Helkiasz naywyższy Kapłan księgi zakonu znalazł 8—10. III. Którego słowa Król usłyszawszy, przelękł się, i coby z tym czynić Huldy Prorokini się radził 11—14. IV. Która wolą Bożą o wywróceniu królestwa oznaymiwszy, Iozyaszowi spokoyną śmierć obiecuie. 15—20.

Ośm lat było * Iozyaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści ieden rok królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Iedyda, córka Adaia z Besekatu. * 2 Kron. 34, 1.

2. I czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, chodząc wszystkiemi drogami Dawida, oyca swego, a nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. A ośmnastego roku Króla Iozyasza posłał Król Safana, syna Azaliaszowego, syna Messulama, Pisarza, do domu Pańskiego, mówiąc:

4. Idź do Helkiasza, Kapłana naywyższego, aby zebrał pieniądze * które wnoszono do domu Pańskiego, które wybierali stróżowie progu od ludu; * 2 Król. 12, 4.

5. A niech ie dawaią w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą domu Pańskiego, aby ie dawali robotnikom, którzy robili w domu Pańskim, naprawiaiąc skazę domu;

6. To iest, budownikom i cieślom, i murarzom, i na zkupowanie drzewa, i kamienia ciosanego ku naprawie domu.

7. Wszakże niech nie czynią liczby z pieniędzy, które dawaią do ręku ich; bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkiasz, Kapłan naywyższy, do Safana Pisarza: Księgi zakonu znalazłem w domu Pańskim. I dał Helkiasz one księgi Safanowi, i czytał ie (Safan.)

9. Przyszedłszy tedy Safan Pisarz do Króla, odniósł to Królowi, i rzekł: Zebrali słudzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, i oddali ie w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą w domu Pańskim.

10. Oznaymił téż Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Dał mi księgę Hel-

kiasz Kapłan; i czytał ią Safan przed Królem.

III. 11. A gdy usłyszał Król słowa ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe.

12. I rozkazał Król Helkiaszowi Kapłanowi, i Ahykamowi, synowi Safanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię, i o lud, i o wszystkiego Iudę z strony słów tych ksiąg które są znalezione; bo wielki iest gniew Pański, który się zapalił przeciwko nam, przeto iż nie posłuchali oycowie nasi słów tych ksiąg żeby czynili według wszystkiego, co nam iest napisano.

14. A tak poszedł Helkiasz Kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Azaiasz do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui syna Araaszowego, który był stróżem szat, a ona mieszkała w Ieruzalem na drugiéy stronie miasta; i mówili z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie.

16. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywiodę złe na to mieysce i na obywatele iego według wszystkich słów ksiąg tych, które czytał Krol Iudski;

17. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draźnili wszystkiemi sprawami rąk swoich; dla czego rozpaliła się popędliwość moia przeciwko mieyscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedźcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

19. Ponieważ zmiękczone iest serce twoie, a upokorzyłeś się przed obliczem Pańskiém, słysząc, com powiedział przeciwko temu mieyscu, i przeciwko obywatelom iego, iż ma przyyść w spustoszenie i w przeklęctwo; i rozdarłeś szaty twe, a płakałeś przedemną, i Iam cię téż wysłuchał, mówi Pan.

20. Przetoż oto Ia cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz zebrany do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które Ia przywiodę na to mieysce. I odniesiono tę rzecz Królowi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozyasz, czytaiąc Zakon przed ludem przymierze z Panem odnowił, 1—3. II. bałwochwalstwo wyrzucił, i iego obrońce pokarał, 4—20. III. Paschę święcić kazał 21—28. IV. Na woynie zabity iest 29. V. Po nim królował Ioachaz. 30—32. VI. którego poimawszy Farao, Ioakima na mieysce iego wsadził, i hołd mu nakazał 33—37.

Tedy posławszy Król, aby się zebrali do niego wszyscy starsi Iudscy i Ieruzalemscy,

2. Wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy z nim, i Kapłani, i Prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były ** znalezione w domu Pańskim.

* 2 Kron. 34, 29. 30. ** 2 Król. 22, 8.

3. Potym stanął Król na maiestacie, i uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz rozkazania iego, i świadectw iego, i wyroków iego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiéy duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na oném przymierzu.

II. 4. I przykazał Król Helkiaszowi Kapłanowi naywyższemu, i Kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystko naczynie, które sprawiono było Baalowi, i gaiowi poświęconemu, i wszystkiemu woysku niebieskiemu, i spalił ie przecz za Ieruzalem na polu Cedron, a zaniósł popiół ich do Bethela.

5. Złożył téż z urzędu Popy, które byli postanowili Królowie Iudscy aby kadzili po wyżynach w mieściech Iudskich i około Ieruzalem przytym i one, którzy kadzili Baalowi, słońcu i miesiącowi, i planetom, i wszystkiemu woysku niebieskiemu:

6. Kazał téż wynieść gay święcony z domu Pańskiego przecz Ieruzalem ku potokowi Cedron, a spalił go u

potoka Cedron, i starł go w proch, a popiół iego rozmiotał na groby synów onegoż ludu.

7. Zburzył téż domy Sodomczyków, które były w domu Pańskim, kędy niewiasty tkały opony do gaiu poświęconego.

8. I zwołał wszystkich Kapłanów z miast Iudskich, a splugawił wyżyny, na których kadzili od Gabaa aż do Beerseba, i popsował wyżyny przy bramach, które były w weściu bramy Iozuego, Książęcia miasta, a były po lewéy stronię wchodzącemu w bramę mieyską.

9. Wszakże nie przystępowali Kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Ieruzalem; ale iadali chleby przaśne między bracią swoią.

10. Splugawił téż i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcéy nikt nie przewodził syna swego, ani córki swoiéy * przez ogień ku czci Molochowi.
* 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

11. Zagubił téż one konie, które byli Królowie Iudscy oddali słońcu, a stały kędy wchodzą do domu Pańskiego, podle mieszkania Natanmelecha dworzanina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalił ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowéy, które byli poczynili Królowie Iudscy, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu sieniach domu Pańskiego, pokaził Król; a pośpieszywszy się ztamtąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron. * 2 Kron. 21, 5.

13. Wyżyny także, które były przed Ieruzalem, i które były po prawéy stronie góry oliwnéy, których był nabudował Salomon, Król Izraelski, * Astaratowi, obrzydłości Sydończyków, i ** Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił Król.
* 1 Król. 11, 7. ** 4 Moy. 21, 29.

14. I pokruszył * słupy, a powycinał gaie i napełnił mieysca ich kościami ludzkiemi.
* 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 5. 25. 26. r. 12, 2, 3.

15. Nad to i ołtarz, który był * w Bethel, i wyżynę, którą był uczynił Ieroboam, syn Nabatów, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsował, a spaliwszy onę wyżynę, starł na proch, i spalił gay. * 1 Król. 12. 29.

16. A obróciwszy się Iozyasz, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobrał kości z onych grobów, i popalił ie na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział. * 1 Król. 13, 2.

17. I rzekł: Cóż to iest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grób to męża Bożego, który przyszedłszy z Iudy opowiedział te rzeczy, któreś uczynił nad ołtarzem w Bethel.

18. A on rzekł: Zaniechaycie go, niechay nikt nie rucha kości iego. I wybawili kości iego, i kości Proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie téż domy wyżyn, które były w mieściech Samaryyskich, które byli pobudowali Królowie Izraelscy, drażniąc Pana, zniósł Iozyasz, i uczynił im według wszystkiego, iako był uczynił w Bethel.

20. Pozabiiał także wszystkie Kapłany wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości Iudskie na nich; potym się wrócił do Ieruzalem.

III. 21. Rozkazał téż * Król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto prześcia Panu, Bogu waszemu, iako napisano w księgach ** przymierza tego.
* 2 Kron. 35, 1. ** 2 Moy. 12, 14.

22. Bo nie obchodzono takiego święta prześcia ode dni Sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni Królów Izraelskich, i Królów Iudskich,

23. Iako ośmnastego roku Króla Iozyasza, obchodzono takie święto prześcia Panu w Ieruzalem.

24. Ale i wieszczki, * i czarowniki, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Iudskiéy i w Ieruzalemie, wykorzenił Iozyasz, aby wypełnił

słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkiasz Kapłan w domu Pańskim.

* 3 Moy. 19, 31. r. 20, 27. 5 Moy. 18, 11. Izai. 8, 19.

25. I nie był podobny iemu Król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i ze wszystkiéy siły swoiéy według wszystkiego zakonu Moyżeszowego, ani po nim powstał iemu podobny.

* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30. Łuk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wrzuszony gniew iego przeciw ludzie dla wszelkiego rozdraźnienia, który go był rozdraźnił Manases.

27. Przetoż rzekł Pan: I Iudę odrzucę od oblicznośći moiéy, iakom odrzucił * Izraela, i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to iest Ieruzalem, i dom ten, o którymem mówił: Będzie tam imię moie.

* 2 Król. 17, 6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Iozyaszowe, i wszystko, co czynił, opisano w kronikach o Królach Iudskich.

IV. 29. Za dni iego wyciągnął * Farao Necho, Król Egipski, przeciw Królowi Assyryyskiemu ku rzece Eyfrates; wyiechał też Król Iozyasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go uyrzał.

* 2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go słudzy iego umarłego z Magieddo, a przyprowadzili go do Ieruzalem, i pogrzebli go w grobie iego. Potym wziąwszy lud onéy ziemi * Ioachaza, syna Iozyaszowego, pomazali go, i Królem go postanowili miasto oyca iego.

* 2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Ioachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, co czynili oycowie iego.

VI. 33. I związał go Farao Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w Ieruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów śrebra, i talent złota.

34. A Królem postanowił Farao Necho Eliakima, syna Iozyaszowego, miasto Iozyasza, oyca iego, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; ale Ioachaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to śrebro i złoto dawał Ioakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać śrebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według szacunku iego brał śrebro i złoto od ludu ziemi, aby ie oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Zebuda, córka Fadaiowa z Rumy.

37. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, iako czynili oycowie iego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioakim od Nabuchodonozora zhołdowany i dla uporu swego zniszczony 1 — 5. II. umarł, a po nim królował Ioachyn, którego Nabuchodonozor ze wszystkim do Babilonu przeniósł 6 — 16. III. Sedekiasza Królem na iego mieyscu postanowiwszy 17 — 20.

Za dni iego wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński. I stał się Ioakim niewolnikiem iego przez trzy lata, a potym wybił się z mocy iego.

* 2 Kron. 36, 6.

2. Przetoż posłał Pan przeciwko niemu woyska Chaldeyskie, i woyska Syryyskie, i woyska Moabskie, i woyska synów Ammonowych, i posłał ie na Iudę, aby go wytracili według słowa Pańskiego, które był powiedział przez sługi swe Proroki.

3. Zaiste stało się to podług słowa Pańskiego przeciwko Iudzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił;

* 2 Król. 21, 15. Ierem. 22, 12.

4. I dla krwi niewinnéy, którą wylewał, i napełnił Ieruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Ioakimowe, i

wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

II. 6. A tak zasnął Ioakim z oycy swymi, a królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcéy Król Egipski z ziemi swéy. Bo był wziął Król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiéy aż do rzeki Eyfrates, co przynależało Królowi Egipskiemu.

8. Ośmnaście lat miał * Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Nehusta, córka Elnatanowa z Ieruzalem. * 2 Kron. 36, 9.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego iako czynił oyciec iego.

10. Czasu onego * przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przeciwko Ieruzalem, i przyszło miasto w oblężenie.

* Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął też Nabuchodonozor, Król Babiloński, przeciwko miastu, gdy słudzy iego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Ioachyn, Król Iudski, do Króla Babilońskiego, on i matka iego, i słudzy iego, i Książęta iego, i Dworzanie iego, i wziął go Król Babiloński roku osmego królowania swego.

13. I wyniósł ztamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, Król Izraelski w kościele Pańskim, iako był * powiedział Pan. * 2 Król. 20, 17.

14. I przeniósł wszystko Ieruzalem, i wszystkie Książęta, i wszystek lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkie cieśle, i kowale, a nie został tam nikt, oprócz ubogiego ludu onéy ziemi.

15. Przeniosł i * Ioachyna do Babilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i Dworzany iego, i rycerski lud onéy ziemi zawiódł w niewolą z Ieruzalem do Babilonu.

* 2 Kron. 36, 10.

16. Wszystkich też mężów * walecznych siedm tysięcy, i cieślów, także i kowalów tysiąc, i wszystkie godni ku boiowi, te zawiódł w niewolą Król Babiloński do Babilonu.

* Ierem. 52, 28. 29. 30.

III. 17. A Królem postanowił Król Babiloński Mataniasza, stryia iego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekiasz.

18. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

19. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, iako czynił Ioakim.

20. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi, i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swoiéy. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Nabuchodonozor Ieruzalem dobywszy Sedekiasza poimał, oślepił, i syny iego pobił, 1—7. II. kościoł i miasto spalił, w niewolą zagnał, robotniki tylko zostawiwszy; wszystkie też naczynia kościelne i królewskie pobrał. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8—21. III. Godoliasz nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potym zabity iest. 22—26. IV. Ioachyn w Babilonie od Króla wywyższony. 27—30.

I stało się roku dziewiątego królowania iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, * on i wszystko woysko iego przeciw Ieruzalem, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szańce w około.

* 2 Kron. 36, 17. Ierem. 32, 4. r. 39, 1. r. 52, 4.

2. A tak oblężone było miasto aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi.

* Ierem. 52, 6.

4. I przelamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy uciekli w nocy drogą, kędy idą do bramy, która iest między dwiema murami, które były podle ogrodu królewskiego; a

Chaldeyczycy leżeli około miasta, a Król uszedł drogą do pustyni.

5. I goniło woysko Chaldeyskie Króla i poimało go na polach Ierycho; a wszystko woysko iego rozpierzchnęło się od niego.

6. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Reble, kędy o nim uczynili sąd.

7. A syny Sedekiaszowe pozabiiali przed oczyma iego; potym Sedekiasza oślepiwszy związali go łańcuchami miedzianymi, i zawiedli go do Babilonu.

II. 8. Potym miesiąca piątego, siodmego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, Hetmam żołnierski, sługa Króla Babilońskiego, do Ieruzalem;

9. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy w Ieruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko woysko Chaldéyskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do Króla Babilońskiego, i inne pospolstwo, przeniósł Nabuzardan, Hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich onéy ziemi zostawił Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

13. Nad to słupy * miedziane, które były w domu Pańskim, ** i podstawki, i morze *** miedziane, które było w domu Pańskim, potlukli **** Chaldéyczycy, i przenieśli wszystkę miedź do Babilonu.

* 1 Król. 7, 15. ** 1 Król. 7, 27. *** 1 Król. 7, 23. **** Ierem. 28, 22.

14. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy, i wszystko naczynie miedziane, którém usługowano, pobrali.

15. I kadzilnice, i miednice, i co było złotego w złocie, i co było śrebrnego w śrebrze, pobrał Hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze iedno, i podstawki, które był sprawił Salomon, w domu Pańskim, a nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście * łokci wzwyż było słupa iednego, a gałka na nim miedziana; a gałka miała na wzwyż trzy łokcie, a siatka i iabłka granatowe na gałce w około, wszystko miedziane. Takiż téż był i drugi słup z siatką.

* 1 Król. 7, 15. 2 Kron. 3, 15. Ierem. 52, 21.

18. Wziął téż Hetman żołnierski Saraiego Kapłana przedniego, i Sofoniasza Kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.

19. Wziął téż z miasta Dworzanina iednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy byli znalezieni w mieście, i Pisarza przedniego woyskowego, który spisował lud onéy ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Poimawszy ie tedy Nabuzardan Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobił ie Król Babyloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéy.

III. 22. Ale nad ludem, który iescze był został w ziemi Iudskiéy, którego był zostawił Nabuchodonozor, Król Babiloński, przełożyl * Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego. * Ierem. 40, 5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woyska, sami i mężowie ich, że przełożył Król Babiloński Godoliasza, tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, mianowicie, Izmael, syn Nataniaszów, i Iohanan, syn Kareaszów, i Seraiasz, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Iezoniasz, syn Maachatów, sami i mężowie ich.

24. Którym przysiągł Godoliasz, i mężom ich, i rzekł im: Nie bóycie * się bydź poddanymi Chaldéyczykom; zostańcie w ziemi, a służcie Królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze.

* Ierem. 40, 9.

25. I stało się miesiąca siodmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego z nasienia króle-

wskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabili Godoliasza, i umarł; także Żydy i Chaldeyczyki, którzy z nim byli w Masfa,

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i Hetmani woysk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldéyczyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siodmego roku poimania Ioachyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dnia dwudziestego siodmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach Król Balilońki tegoż roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna Króla Iudskiego, uwolniwszy go z więzienia,

28. I rozmawial z nim łaskawie, a wystawił stolicę iego nad stolicę innych Królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił téż odzienie iego, w którém był w więzieniu, i iadał chléb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok téż iemu naznaczony ustawicznie mu dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota iego.

Pierwsze Księgi Kroniki,

które Grekowie Paralipomena zowią.

ROZDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abrahomowe potomstwo porządkiem opisawszy 1—42. II. na ostatek Króle i Książęta, którzy w Edomskiéy ziemi aż do czasów Moyżeszowych panowali, wylicza 43—54.

Adam, * Set, Enos,
* 1 Moy. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.
2. Kienan, Mahalaleel, Iared,
3. Enoch, Matusalem, Lamech,
4. Noe, Sem, Cham, i Iafet.
5. Synowie * Iafetowi: Gomer, i Magog, i Maday, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 M. 10, 2.
6. A synowie Gomerowi; Aschenaz, i Ryfat, i Thogorma.
7. Synowie téż Iawanowi: Elisa, i Tarsys, Cytym, i Dodanim.
8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan.
* 1 Moy. 10, 6.
9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabtah, i Regma, i Sabtacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.
10. Spłodził téż Chus * Nemroda; ten począł bydź możnym na ziemi.
* 1 Moy. 10, 8.
11. Misraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,
12. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kaftoryma,
12. Potym Chanaan spłodził Sydona, pierworodnego swego, i Hetteyczyka,
14. I Iebuseyczyka, i Amorreyczyka, i Giergieseyczyka,
15. I Heweyczyka, i Archayczyka, i Symeyczyka,
16. I Aradeyczyka, i Samareyczyka, i Chamateyczyka.
17. Synowie * Semowi: Elam, i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech.
* 1 Moy. 10. 22. r. 11, 10.
18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.
19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, z których iednemu imię było Faleg, przeto że za iego czasów rozdzielona iest ziemia; a imię brata iego Iektan.
20. A Iektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Iarecha,
21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,
22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaia,
23. I Ofira, i Hewila, i Iobaba. Ci wszyscy byli synowie Iektanowi.
24. Sem, * Arfachsad, Selech.
* 1 Moy. 11, 10.
25. Heber, Peleg, Rechu,
26. Sarug, Nachor, Tare *
* Łuk. 3, 34.
27. Abram; ten iest * Abraham.
* 1 Moy. 17, 5.
28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael. * 1 Moy. 16, 15.

29. A teć są rodzaie ich: Pierworodny * Ismaelów Nebaiot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam, * 1 Moy. 25, 12.
30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,
31. Ietur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.
32. A synowie * Cetury, założnicy Abrahamowéy, które porodziła: Zamram i Ioksan, i Madan, i Midyan, i Iesbok, i Suach. A synowie Ioksanowi: Saba i Dedan. * 1 Moy. 25,2.
33. Synowie téż * Madyanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury. * 1 Moy. 25, 4.
34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael. * 1 Moy. 21, 1. 2. 3.
25. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Iehus, i Ielom, i Kore.
* 1 Moy. 36, 9. 10.
36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamuy, to iest, Amalek.
37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.
38. A synowie Seyrowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.
39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.
40. Synowie Sabalowi: Halman, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi; Aia i Ana.
41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.
42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.
43. Cić są Królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiéy przed tym niż królował Król nad syny Izraelskimi: Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.
44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.
45. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéy.
46. A gdy umarł Chusam, królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki na polu Moabskiém; a imię miasta iego Hawid.
47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.
48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.
49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborów.
50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta iego Pahu, imię téż żony iego Mehetabel, córka Matredy, corki Mezaabowéy.
51. A gdy umarł Hadar, były Książęta w Edom: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ieter,
52. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pinon,
53. Książę Kienaz, Książę Teman, Książę Mabsar,
54. Książę Magdyel, Książę Hyram. Teć były Książęta Edomskie.

ROZDZIAŁ II.

I. Potomki Iakubowe 1. 2. II. i Iudowe aż do Dawida, 3—17. III. także Kalebowe 18—24. IV. i Ierahmeelowe 25—55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Iuda, Isaschar i Zabulon,
* 1 Moy. 29, 32. r. 30, 5. r. 46, 8.
2. Dan, Iózef, i Beniamin, Neftali, Gad i Aser.
II. 3. Synowie * Iudy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzéy urodzili mu się z córki Sui Chananéyskiéy. Ale Her, pierworodny Iudy, był złym przed oczyma Pańskiemi; przetoż go zabił.
* 1 Moy. 38, 3. r. 46, 12. 4 Moy. 26, 19.
4. Tamar * zasię, niewiastka iego, urodziła mu Faresa i Zarę. Wszystkich synów Iudowych pięć.
* 1 Moy. 38, 27. 1 Kron. 4, 1. Matt. 1, 3.
5. Synowie Faresowi: : * Hesron i Hamuel. * 4 Moy. 26, 21.
6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.
7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharów, * który zamięszanie ** uczynił w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieża rzeczy przeklętych.
* Ioz. 7, 1. ** Ioz. 7, 25.

8. A synowie Etanowi: Azaryasz.
9. A synowie Esronowi, którzy mu się urodzili: Ierahmeel, i Ram, i Chalubay.
10. Ale Ram * spłodził Amynadaba, a Amynadab spłodził Nahasona, Książę ** synów Iudskich. * Rut. 4, 19. Matt. 1, 4. ** 4 Moy. 1, 7. r. 2, 3.
11. A Nahason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.
12. A Booz spłodził Obeda, a Obed spłodził Isaiego.
13. A Isai * spłodził pierworodnego swego Eliaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego, * 1 Sam. 16, 6. r. 17, 12.
14. Natanaela czwartego, Raddaia piątego.
15. Ozema szostego, Dawida siodmego.
16. A siostry ich: Sarwia, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisai, i Ioab, i Asael, trzéy.
17. A Abigail urodziła Amazę, a oyciec Amazy był Ieter Ismaelczyk.
III. 18. A Kaleb, syn Hesronów, spłodził z Azubą, małżonką swoią, i z Ieryotą syny. A ci byli synowie iego: Ieser, i Sobab, i Ardon.
19. A gdy umarła Azuba, poiął sobie Kaleb Esratę, która mu urodziła Hura.
20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.
21. Potym wszedł Hesron do córki Machyra, oyca Galaadowego, a poiął ią, będąc w sześcidziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.
22. A Segub spłodził Iaira, który miał trzy a dwadzieścia miast w ziemi Galaadskiéy.
23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryyczykom wsi Iairowe, i Kanat z miasteczkami iego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyra, oyca Galaadowego.
24. A gdy umarł Hesron w Kaleb * Efrata, tedy żona Hesronowa Abiia porodziła mu Assura, oyca Tekui.
IV. 25. Byli też synowie Ierahmeelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Ahyi.
26. Miał także drugą żonę Ierahmeel, imieniem Atara; ta iest matka Onamowa.
27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Ierahmeelowego, byli: Maas, i Iamin, i Achar.
28. Byli téż synowie Onamowi: Semay, i Iada, a synowie Semeiego: Nadab i Abisur;
29. A imię żony Abisurowéy Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.
30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.
31. A synowie Affaimowi Iesy; a synowie Iesy Sesan a córka Sesan Achialay.
32. A synowie Iady, brata Semeiego, Ieter i Ionatan; ale Ieter umarł bez potomstwa.
33. A synowie Ionatanowi: Falet i Zyza. Cić byli synowie Ierahmeelowi.
34. Lecz nie miał Sesan synów, iedno córki; miał téż Sesan sługę Egipczanina, imieniem Ieracha.
35. I dał Sesan córkę Ierachowi, słudze swemu za żonę, która mu urodziła Etaia.
36. Etay spłodził Natana, a Natan spłodził Zabada.
37. A Zabad spłodził Eflala, a Eflal spłodził Obeda.
38. A Obed spłodził Iehu, a Iehu spłodził Azaryasza.
39. A Azaryasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.
40. A Elas spłodził Sysmaia, a Sysmay spłodził Selluma.
41. A Sellum spłodził Ikamiasza, a Ikamiasz spłodził Elisama.
42. I synowie Kaleba, brata Ierahmeelowego: Mesa pierworodny iego, który był oycem Zyfeyczyków i synów Maresy, oyca Hebronowego.
43. A synowie Hebronowi: Kore i Tafua, i Rechem, i Semma.
44. A Semma spłodził Rahama, syna Ierkaamowego, a Rechem spłodził Sammaiego.
45. A Sammay był synem Maonowym, a Maon był oycem Betsurczyków.
46. Efa téż, założnica Kalebowa,

urodziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.

47. A synowie Iachdaiowi: Regiem, i Iotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf.

48. Załóżnica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.

49. A żona Saafowa urodziła oyca Madmeńczyków, i Sewa, oyca Machbeńczyków, i oyca Gabaończyków; a córka Kalebowa była Achsa.

50. Cić byli synowie Kaleba, syna Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobal, oyciec Karyatyarymczyków.

51. Salma, oyciec Betlehemczyków, Charef, oyciec Betgaderczyków.

52. Miał téż syny Sobal, oyciec Karyatyarymczyków, który doglądał połowy Menuchoty.

53. A domy Karyatyarymskie były Ietreyczycy, i Futeyczycy, i Semateyczycy, i Masereyczycy, z których téż poszli Saraitowie, i Estaolitowie.

54. A synowie Salmy: Betlehemczycy, i Netofatczycy, ozdoby domu Ioabowego, i połowa Manachaty, oyca Sorygo.

55. A domy pisarzów mieszkaiących w Iabes: Tyryateyczycy, Symateyczycy, Suchateyczycy. Cić są Cyneyczycy, którzy poszli z Hemata, oyca domu * Rechabowego. * 2 Król. 10, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Syny Dawidowe. 1—9. II. Króle Iudskie, począwszy od Salomona aż do Sedekiasza, 10—16. III. i syny a potomki Iechoniaszowe wylicza 17—24.

Cić téż są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Amnon z Achynoamy Iezreelitki; wtóry Daniel z Abigaili Karmelitki; * 2 Sam. 3, 2.

2. Trzeci Absalom, syn Maach, córki Tolmaia, Króla Giessur; czwarty Adoniasz, syn Haggity;

3. Piąty Sefatyasz z Abitali; szosty Ietraam z Egle, żony iego.

4. Tych sześć urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez sześć miesięcy; a trzydzieści i trzy lata królował w Ieruzalem.

5. A ci urodzili mu się w Ieruzalem: Samna, i Sobab, i Natan, i Salomon, cztery synowie z Betsui, córki Ammielowéy; * 2 Sam. 5, 14.

6. I Ibchar, i Elisama, i Elifelet;

7. I Noge, i Nefeg, i Iafia;

8. I Elisama, i Eliada, i Elifelet, dziewięć synów.

9. A cić wszyscy są synowie Dawidowi, oprócz synów z załóżnic, a Tamar * była siostra ich.
* Sam. 13, 1.

II. 10. Syn Salomonów * Roboam; Abiam syn iego, Aza syn iego, Iozafat syn iego;
* 1 Król. 11, 43. r. 14, 21. r. 15, 8. 2 Król. 8, 16. r. 14, 21. r. 15, 7. r. 16, 20. r. 20, 21. r. 21, 18. r. 23, 30.

11. Ioram syn iego, Ochozyasz syn iego, Ioaz syn iego;

12. Amazyasz syn iego, Azaryasz syn iego, Ioatam syn iego;

13. Achaz syn iego, Ezechyasz syn iego, Manases syn iego;

14. Amon syn iego, Iozyasz syn iego.

15. A synowie Iozyaszowi: Pierworodny Iohanan, wtóry Ioakim, trzeci Sedekiasz, czwarty Sellum.

16. A synowie Ioakimowi: Iechoniasz syn iego, Sedekiasz syn iego.

III. 17. A synowie Iechoniasza więźnia; Salatyel syn iego.

18. A Salatyelowi: Malchyram, i Fadaiasz, i Seneser, Iekiemia, Hosama, i Nadabia.

19. A synowie Fadaiaszowi: Zorobabel, i Seméy; a syn Zorobabelów Mosollam, i Hanaiasz, i Ralomit, siostra ich.

20. A Mesollamowi: Hasuba, i Ohol, i Barachyas, i Hazadyasz, Iosabchesed, pięć synów.

21. A syn Hananiaszów: Faltyasz, i Iesaiasz: synowie Rafaiaszowi, synowie Arnanaszowi, synowie Obadyaszowi, synowie Secheniaszowi.

22. A synowie Secheniaszowi: Semeiasz: a synowie Semeiaszowi: Chattus, i Igal, i Barya, i Naaryasz, i Safat; sześć synów.

23. A synowie Naaryaszowi: Elienay, i Ezechyasz, i Esrykam, trzéy synowie.

24. A synowie Elienaiego: Hodawiasz i Eliasub, i Feleiasz, i Akkub, i Iochanan, i Dalaiasz, i Anani; siedm synów.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ieszcze opisuie potomstwo Iudy, 1—23. II. potomstwo Symeona, także sprawy mieszkania ich w ziemi Chananeyskiéy. 24—43.

Synowie Iudowi: Fares, * Hesron, i Charmi, i Hur, i Sobal.

* 1 Moy. 18, 29. r. 46, 12. 1 Kron. 2, 4.

2. A Reiasz, syn Sobalów, spłodził Iahata, a Iahat spłodził Achuma, i Laada. Teć są rodzaie Zaratego.

3. Ci téż są z oyca Etama: Iezreel, i Iesema, i Idbas; a imię siostry ich Selelfuni.

4. A Fanuel oyciec Giedory, i Ezer oyciec Hosy. Cić są synowie Hura, pierworodnego Efraty, oyca Betlehemczyków.

5. A Assur, oyciec Tekui, miał dwie żony: Chelę i Naarę.

6. I urodziła mu Naara Achusama, i Hefera, i Temana, i Achastara. Cić są synowie Naary.

7. Synowie zasię Cheli: Seret, Iesochar, i Etnan.

8. A Kos spłodził Anuba, i Hasoboba, i dom Acharchela, syna Harumi.

9. A Iabes był zacnieyszy nad bracią swą, któremu matka iego dała imię Iabes, mówiąc: Bom go w boleści urodziła.

10. I wzywał Iabes Boga Izraelskiego, mówiąc: Ieźli błogosławiąc błogosławić mi będziesz, a rozszyrzysz granice moie, a będzie ręka twoia ze mną, a wybawisz mię od złego, abym utrapiony nie był. I wypełnił to Bóg, o co go prosił..

11. A Chelub, brat Sucha, spłodził Mechyra; ten iest oycem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i Paseacha, i Techynna, oyca miasta Nahas. Cić są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Otoniel, i Seraiah, a synowie Otonielowi: Hatat i Meanatay.

14. A Meanatay spłodził Ofra, a Seraiasz spłodził Ioaba, oyca w dolinie mieszkaiących rzemieśników; bo rzemieśnicy byli.

15. Synowie zasię Kaleba, syna Iefuni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela iest Kienaz.

16. A synowie Iehaleleela: Zyf i Zyfa, Tyria, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Ieter, i Mered, i Efer, i Ialon; a żona Merodowa urodziła Miryama, i Samaia, i Isbacha, oyca Estemoa.

18. Zona téż iego Iudaia urodziła Iereda, oyca Giedor, i Hebera, oyca Socho, i Iekutyela, oyca Zanoach. Cić są synowie Betie, córki Faraonowéy, którą był poiął Mered.

19. A synowie żony Hodyaszowéy, siostry Nahama, oyca Ceyle: Garmi i Estemoa Machatczyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon, i Rynna, Benchanan i Tylon; a synowie Isy: Zochet i Bensochet.

21. Synowie Sele, * syna Iudowego: Her, oyciec Lecha, i Laada, oyciec Maraa i rodzaie domów tych, którzy robili około bisioru w domu Asbeat,

* 1 Moy. 38. 5.

22. I Iokim i mężowie Chozeby, i Ioas i Saraf, którzy panowali w Moab, i Iasubi Lechem; ale te rzeczy są dawne.

23. Cić są garncarze, którzy mieszkali w sadziech i między płoty, którzy tam przy Królu dla robót iego mieszkali.

II. 24. Synowie * Symeonowi: Namuel, i Iamin, Jaryb, Zera, Saul.

* 1 M. 46, 10. 2 M. 6, 15. 4 M. 26, 12.

25. Sallum syn iego, Mabsam syn iego, Misma syn iego.

26. A synowie Mismy: Hamuel syn iego, Zachur syn iego, Semei syn iego,

27. Ten Semei miał synów szesnaści, i córek sześć; ale bracia iego nie mieli wiele synów, tak, że wszystkiéy rodziny ich nie było tak wiele, iako synów Iudowych.

28. I mieszkali w Beerseba i w Molada, i w Hasersual,

29. I w Bela, i w Asem, i w Etolad,

30. I w Betul, i w Horma, i w Sycelegu,

31. I w Bet Marchabot, i w Hasersusa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta ich były, póki królował Dawid.

32. A wsi ich były: Etam, i Hain, Remnon, i Tochen i Asan przy tych pięci miastach;

33. I wszystkie wsi ich, które były około tych miast aż do Baal; ćeć były mieszkaniem ich według narodu ich.

34. A Mosobab, i Iamlech, i Iosa, syn Amasyaszów;

35. I Ioel, i Iehu, syn Iosabiasza, syna Seraiaszowego, syna Asielowego;

36. I Elichenay, i Iakoba, i Iesochaia, i Asaia, i Adyel, i Iesymiel, i Banaias;

37. I Sysa, syn Syfy, syna Allonowego, syna Iedaiaszowego, syna Symry, i syna Semaiaszowego.

38. Ci mianowani postanowieni są za Książęta w narodziech swych, a domy oyców ich rozmnożyły się bardzo.

39. Przetoż ruszyli się, aby szli do Gador, aż na wschód słońca onéy doliny, aby szukali pasze bydłu swemu.

40. I znaleźli obfite i wyborne pasze, a ziemię przestronną i spokoyną i rodzayną; bo tam naród Chamów mieszkał przed tym.

41. Przetoż przyszedłszy ci z imienia opisani za dni Ezechyasza, Króla Iudskiego, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ie, i niemasz ich aż do dnia tego, i osiedli mieysce ich; bo tam mieli pasze dla bydeł swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na górę Seyr, pięć set mężów, a Faltyasz, i Necharyasz, i Rafaiasz, i Husyeł, synowie Isy, były wodzami ich.

43. I wymordowali ostatki, które byli uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

I. Potomstwo Rubenowe, Gadowe, i Manasesowe, ich osiadłość woyny, zwycięstwa 1—24. II. złe sprawy, i kaźń Boża za nie. 25. 26.

A synowie Rubena pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * łoże oyca swego, dane iest pierworodztwo iego synom Iózefa, syna Izraelowego tak iednak, że go nie poczytano z pierworodnego;

* 1 Moy. 35, 22. r. 49, 8.

2. Bo Iudas był naymężniéyszy między bracią swą, a Książęciem między nimi; ale pierworodztwo należało Iózefowi.)

5. Synowie mówię Rubena, * pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moy. 46, 9. 2 Moy. 6, 14. 1 Moy. 26, 5.

4. Synowie Ioelowi: Samaiasz syn iego, Gog syn iego, Semei syn iego;

5. Michas syn iego, Reaiasz syn iego, Baal syn iego;

6. Bera syn iego, którego wziął w niewolą * Teglat Falasar, Król Assyryyski; ten był Książęciem Rubenitów. * 2 Król. 15, 29.

7. A bracia iego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów mieli Książęta Iehiela i Zacharyasza.

8. A Bela, syn Azazów, syna Semmy, syna Ioelowego; ten mieszkał * w Aroer aż ku Nebo i Baalmeon.

* Ioz. 13, 15. 16.

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzą na puszczą od rzeki Eyfrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiéy.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namieciech ich po wszystkiéy krainie wschodniéy ziemi Galaadskiéy.

11. A synowie Gadowi na przeciwko nim mieszkali w ziemi Bazan aż do Selchy.

12. Ioel był przedniéyszym ich, a Safam wtóry, a Ianai i Safat zostali w Bazan.

13. A braci ich według domów oyców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Ioray, i Iachan, i Zya, i Heber, siedm.

14. (Cić są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Iaroachowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Iesysowego, syna Iachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyela, syna Gunowego, Książę w domu oyców ich.

16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach iego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Iotama, Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama, Króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczą i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku boiowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci wiedli woynę z Agareńczykami, z Ietureyczykami, i z Nafeyczykami, i Nodabczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkim, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ie wysłuchał, iż ufali w nim.

21. I zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na mieyscu ich, aż ie zabrano w niewolą.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w onéy ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i * Sanir, które iest góra Hermon; bo i oni rozmnożani byli. * 5 Moy. 3, 9.

24. A teć są Książęta domów oyców ich: Efer i Iesy, i Eliel, i Azryel, i Ieremiasz, i Hodawiasz, i Iachdyel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, Książęta domu oyców swoich.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu oyców swych, i cudzołożyli, naśladuiąc bogów narodów onéy ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha Falu, * Króla Assyryyskiego, i ducha Teglat Falasera, Króla Assyryyskiego, i przeniósł ie, Rubenity, i Gadyty, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ie do Hela, i do Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan aż do dnia tego. * 2 Król. 15, 19.

ROZDZIAŁ VI.

I. Potomstwo Lewiego 1—30. II. Spiewacy od Dawida zporządzeni 31—53. III. Aaron i potomstwo iego 54—70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71—81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary.
* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57.

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i Moyżesz, i córka Marya; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyasza, a Zerachyasz spłodził Meraiota.

7. Meraiot spłodził Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa.
* 2 Sam. 8, 17. r. 15, 27.

9. Achymaas spłodził Azaryasza, a Azaryasz spłodził Iohanana.

10. A Iohanan spłodził Azaryasza; tenci iest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Ieruzalemie.

11. Spłodził też Azaryasz Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkiasza, a Helkiasz spłodził Azaryasza.

14. A Azaryasz spłodził Saraiasza, a Saraiasz spłodził Iozedeka.

15. Ale Iozedek poszedł w niewolą, gdy Pan przeniósł Iudę i Ieruzalem przez Nabuchodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Merary.

17. A teć są imiona synów z Giersonowych: Lobnei i Semei.
* 2 Moy. 6, 17.

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A teć są domy Lewitów według oyców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn iego, Ioachat syn iego, Zamma syn iego;
21. Ioach syn iego, Iddo syn iego, Zara syn iego, Ietray syn iego.
22. Synowie Kaatowi: Amynadab syn iego, Kore syn iego, Aser syn iego;
23. Elkana syn iego, i Abiazaf syn iego, i Assyr syn iego;
24. Tachat syn iego, Uryel syn iego,, Ozyasz syn iego, i Saul syn iego.
25. A synowie Elkanowi: Amasai i Achymot.
26. Elkana: Synowie Elkanowi: Sofay syn iego, i Nahat syn iego;
27. Eliab syn iego, Ieroham syn iego, Elkana syn iego.
28. A synowie Samuelowi: Pierworodny Wassni i Abias.
29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn iego, Symei syn iego, Uza syn iego;
30. Symha syn iego, Haggiasz syn iego, Asaiasz syn iego.
II. 31. Ci są, które postanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.
32. I służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia śpiewaiąc, aż zbudował Salomon dom Pański w Ieruzalemie, i stali według porządku swego na służbie swoiéy.
33. A cić są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Ioela, syna Samuelowego,
34. Syna Elkanowego, syna Ierohamowego, syna Elielowego, syna Tohu.
35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasaiowego,
26. Syna Elkanowego, syna Ioelowego, syna Azaryaszowego, syna Sofoniaszowego.
37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abiasowego.
38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.
39. A brat iego Asaf, który stawał po prawicy iego. Asaf, syn Barachyaszów, syna Samaowego,
40. Syna Michaelowego, syna Baseiaszowego, syna Malchyaszowego.
41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adaiowego,
42. Syna Etanowego, syna Symmomego,
43. Syna Semeiowego, syna Iachatowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.
44. A synowie Merarego i bracia ich stawali po lewéy stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,
45. Syna Hasabiaszowego, syna Amazyaszowego, syna Helkiaszowego,
46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,
47. Syna Moholi, syna Mufego, syna Merarego, syna Lewiego.
48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiéy posłudze przybytku ku domu Bożego.
49. Ale * Aaron i synowie iego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdéy posłudze świątnicy świętych, i ku oczyścieniu Izraela ** podług wszystkiego, iako był przykazał Moyżesz, sługa Boży.

* 2 Moy. 30, 7. 8. 10. 4 Moy. 4, 16. r. 18, 1. 2. ** 5 Moy. 5, 16.

50. A ci są synowie Aaronowi Eleazar syn iego, Finees syn iego;
51. Abisua syn iego, Bokki syn iego, Uzy syn iego, Zerachyasz syn iego;
52. Meraiot syn iego, Amaryasz syn iego, Achytob syn iego.
53. Sadok syn iego, Achymaas syn iego.
III. 54. A te są mieszkania ich według pałaców ich w granicy ich, to iest, synów Aaronowych według rodzaiu Kaatytów: bo to ich był los.
55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Iudskiéy, i przedmieścia iego około niego;
56. Ale pole * mieyskie i wsi ich dali Kalebowi, synowi Iefunowemu.

* Ioz. 21, 11. 12.

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Iudskich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia iego, i Ieter, i Estemoa, i z przedmieściami iego;

58. I Holon i przedmieścia iego, i Dabir i przedmieścia iego;

59. I Asan i przedmieścia iego, i Betsemes i przedmieścia iego.

60. A z pokolenia Beniaminowego: Gabae i przedmieścia iego, i Almat i przedmieścia iego, i Anatot i przedmieścia iego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaiu tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowém według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostalo się w pokoleniu Rubenowém, i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém łosem miast dwanaście.

64. Dali téż synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dali ie losem w pokoleniu synów Iudowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Beniaminowych miasta te, które nazwali imiony swemi.

66. A tym, którzy byli z rodu synów Kaatowych, (a były miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia ięgo.

68. I Iekmaan i przedmieścia iego, i Betoron i przedmieścia iego;

69. I Aialon i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego;

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia iego, Balam i przedmieścia iego. To dali rodzaiowi pozostalemu synów Kaatowych.

IV. 71. Synom téż Giersonowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dali Golan w Bazan i przedmieścia iego, i Astarot i przedmieścia iego;

72. A w pokoleniu Isascharowém Kades i przedmieścia iego, Daberet i przedmieścia iego.

73. I Ramot i przedmieścia iego, i Anam i przedmieścia iego.

74. A w pokoleniu Aserowém Masal i przedmieścia iego, i Abdon i przedmieścia iego,

75. I Hukok i przedmieścia iego, i Rohob i przedmieścia iego.

76. A w pokoleniu Neftalimowém: Kades w Galilei, i przedmieścia iego, i Hammon i przedmieścia iego, i Kiryataim i przedmieścia iego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Remmon i przedmieścia iego, Tabor i przedmieścia iego.

78. A za Iordanem u Ierycha na wschód słońca od Iordanu dane są w pokoleniu Rubenowém: Besor na puszczy, i przedmieścia iego, i Iahasa i przedmieścia iego.

79. I Kiedemot i przedmieścia iego, i Mefaat i przedmieścia iego.

80. A w pokoleniu Gadowém Ramot w Galaad i przedmieścia iego; i Mahanaim i przedmieścia iego.

81. I Hesebon i przedmieścia iego, i Iazer i przedmieścia iego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1—5. II. Beniaminowych 6—12. III. Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14—19. V. Efraimowych 20—29. VI. i Aserowych zaczasu Dawida Króla 30—40.

A synowie* Isascharowi: Tola i Fua, Iasub, i Semram, czteréy.

* 1 Moy. 46, 13. 4 Moy. 26, 23.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Raaiasz, i Ieryel, i Iachamay, i Iebsam, i Samuel; a cić byli Książętami według domów oyców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według naródów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahyasz; a synowie Izrahyaszowi: Michael i Obadyasz, i Ioel: Iesyasz, pięć Książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodziech ich, według domów oyców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braci ich według wszystkich ro-

dzaiów Isascharowych, mężów dużych było ośmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.
II. 6. Synowie * Beniaminowi: Bela, i Bechor, i Iedyael, trzéy.
* 1 Moy. 46, 21. 4 M. 26, 38. 1 Kron. 8, 1.
7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyel, i Ierymot, i Iry, pięć Książąt domów oycowskich, mężów dużych; naliczóno ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.
8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Ioas, Eliezer, i Elienay, i Amry, i Ierymot, i Abiasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.
9. A naliczono ich według rodzaiów ich Książąt domów oyców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.
10. A synowie Iedyaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Iehus, i Beniamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.
11. Tych wszystkich synów Iedyaelowych według Książąt domów oycowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na woynę do bitwy;
12. Oprócz Suppim i Ofim, synów doma zrodzonych, i Husym synów w obcym kraiu zrodzonych.
III. 13. A synowie * Neftalimowi: Iachsel, i Guni, i Iesser, i Selem, synowie Bali.
* 1 Moy. 46, 24. 4 M. 26, 48. 49.
IV. 14. A synowie Manasesowi Asryel, * ktorego mu urodziła żona, (a założnica iego Syryanka urodziła Machyra, oyca Galaadowego.
* 4 Moy. 26, 31.
15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimowę i Suppimowe, któréy imię było Maacha;) a imię drugiego * Salfaad, i miał Salfaad córki.
* 4 Moy. 27, 1.
16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię iego Fares; a imię brata iego Sares, a synowie iego Ulam i Rekiem.
17. A synowie Ulamowi Bedon. Cić są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.
18. A siostra iego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.
19. A synowie Semidowi byli Ahyan, i Sechem, i Likchy, i Aniam.
V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn iego, i Tachat syn iego, i Elada syn iego, i Tachat syn iego; * 4 Moy. 26, 35.
21. I Zabad syn iego, i Sutala syn iego, i Eser, i Elad. A pobili ie mężowie z Get, co się byli zrodzili w onéy ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.
22. Przetoż płakał Efraim, oyciec ich, przez wiele dni, i przyszli bracia iego, aby go cieszyli.
23. Potym wszedł do żony swéy, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię iego Berya, przeto iż się urodził w utrapieniu domu iego:
24. Córkę téż iego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;
25. I Refacha syna iego, i Resefa, i Telacha syna iego, i Techena syna iego;
26. Laadana syna iego, Ammiuda syna iego, Elisama syna iego;
27. Nuna * syna Iego, Iozuego syna iego. * 4 Moy. 13, 9.
28. A odsiadłość ich i mieszkania ich Bethel i wsi iego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi iego, i Sychem i wsi iego, aż do Aza i wsi iego.
29. A podle mieysc synów Manasesowych; Betsan, i wsi iego, Tanach i wsi iego, Magieddo i wsi iego. Dor i wsi iego. W tych mieszkali synowie Iózefowi, syna Izraelowego.
VI. 30. Synowie Aserowi: * Iemna i Iesua, Iswy i Berya, i Sera, siostra ich.
* 1 Moy. 46, 17. 4 Moy. 26, 44.
31. A synowie Beryaszowi: Heber i Melchyel; ten iest oyciec Birsawitów.
32. A Heber splodził Iafleta, i Somera, i Hotama, i Suę, siostrę ich.
33. A synowie Iafletowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Cić są synowie Iafletowi.
34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Iechuba i Aram.
35. A synowie Helema, brata iego; Sofach, Iemna, i Seles, i Amal.
36. Synowie Sofachowi: Suach, Harnefer, i Sual, i Bery, i Imra.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Ietran, i Bera.

38. A synowie Ieterowi: Iefone, i Fispa i Ara i Ulla.

39. A synowie Ullowi: Arach i Haniel i Rysyasz.

40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, Książęta domów rodzaiów swych, wybrani i duży mężowie, przedniejsi z Książąt, którzy policzeni są na woynę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

ROZDZIAŁ VIII.

Poczet potomków Beniaminowych, i mieszkanie ich w Ieruzalemie.

A Beniamin spłodził * Belę, pierworodnego swego, Asbela wtórego, i Abracha trzeciego.

* 1 Moy. 46, 21. 4 M. 26, 38. 1 Kron. 7, 6.

2. Nocha czwartego, a Rafaiasza piątego.

3. A synowie Bele byli Addar i Giera i Abihud.

4. I Abisua i Noaman i Achoach.

5. I Giera i Sufam i Churam.

6. A cić są synowie Echudowi: ci są Książętami narodów mieszkaiących w Gabaa, którzy ie przenieśli do Manahat;

7. To iest, Noaman, i Achya, i Giera; on ie przeniosł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.

8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiéy, gdy one był odprawił, z Chusymą i Barą, żonami swemi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Iobaba, i Sebiasza, i Mezę, i Malchama.

10. I Iehusa, i Sachyasza, i Mirmę. Cić są synowie iego, Książęta domów oycowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi iego.

13. A Berya i Sama byli Książętami narodów mieszkaiących w Aialon; ci wygnali obywatele z Get.

14. A Achyo, Sesak i Ierymot.

15. I Zabadyasz, i Arad, i Hader.

16. I Michael, i Isfa, i Iocha, synowie Beryaszowi.

17. A Zabadyasz, i Mesullam, i Hyszki, i Heber,

18. I Ismerai, i Ifliasz, i Iobab, synowie Elfaalowi.

19. A Iakim i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienay, i Selatay, i Eliel,

21. I Adaiasz, i Beraiasz, i Symrat, synowie Symchy.

22. A Iffan, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananiasz, i Eleam, i Anatotyasz,

25. I Ifdaiasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samserai, i Zecharyasz, i Ataliasz,

27. I Iaresyasz, i Eliasz, i Zychry synowie Ierochamowi.

28. Ci są Książęta domów oycowskich według rodzaiów swych, a te Książęta mieszkały w Ieruzalemie.

29. A w Gabaonie mieszkał * oyciec Gabaończyków, a imię żony iego było Maacha. * 1 Kron. 9, 35.

30. A syn iego pierworodny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab,

31. I Giedor, i Achyo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symeasza; a ci także naprzeciwko braci swéy mieszkali w Ieruzalemie z bracią swą.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Ionatana i Melchysuego, i Abinadaba i Esbaala.

* 1 Sam. 14, 51. 1 Kron. 9, 39.

34. A syn Ionatanów był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Ioada, a Ioada spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

38. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochru, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata iego: Ulam pierworodny iego, Iehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciągnący, któ-

rzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięćdziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Beniaminowych.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Iudy, Beniamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiéy mieszkali w Ieruzalemie 1—9. II. Liczba Kapłanów 10—13. III. Lewitów 14—34. IV. i ludzi zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie. 35—44.

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach Królów Izraelskich i Iudskich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego. * 2 Król. 25, 11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w mieściech swoich, Izraelczycy, Kapłani, Lewitowie, i Netyneyczycy.

3. W Ieruzalemie mieszkali z synów Iudowych, i z synów Beniaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttay, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Faresa, syna Iudowego.

5. A z Sylona: Asaiasz pierworodny, i synowie iego.

6. A z synów Zerachowych: Iehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniaminowych: Salu, syn Mesullama, syna Hodowiego, syna Asenuowego.

8. A Ibniasz, syn Ierochamów, i Ela, syn Uzego, syna Michry; i Mesullam, syna Sefatyasza, syna Rehuelowego, syna Ibniaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć: ci wszyscy mężowie byli Książętami rodzaiów według domów ojców swoich.

III. 10. Z Kapłanów zasię: Iedaiasz, i Iechoiaryb, i Iachyn,

11. I Azaryasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Meraiatowego, syna Achytobowego, był Książęciem domu Bożego.

12. I Adaiasz, syna Ierohama, syna Fassurowego, syna Malchyaszowego, i Maasai, syn Adyela, syna Iachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

12. A braci ich Książąt według domów oyców ich było tysiąc i siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semeiasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego z synów Merarego;

15. I Bakbakar, Cheres, i Galal, i Mataniasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyasz téż, syn Semahaiasza, syna Galalowego, syna Iedytunowego, i Barachyasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odźwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum Książę między nimi.

18. Który aż dotąd w bramie królewskiéy stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewi.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abiazafowego, syna Korego, i bracia iego z domu oyca iego, Korytczycy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a oycowie ich byli nad obozem Pańskim stróżami weyścia.

20. A Finees, syn * Eleazarów, był Książęciem nad nimi, a Pan był z nim. * 4 Moy. 25, 11.

21. Zacharyasz zasię, syn Mesellemiaszów, był odźwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Cić wszyscy są obrani za odźwierne do drzwi, dwieście osób i dwanaście: ci we wsiach swych policzeni są, które postanowił Dawid i Samuel Widzący dla wierności ich.

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu Pańskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracią zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siodmego dnia, od czasu aż do czasu odmieniając się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przednieyszych odźwiernych byli Lewitowie, a byli przełożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż iego, a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługowaniu; albowiem pod liczbą wnosili ie, i pod liczbą wynosili ie.

29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad innèm naczyniem, i nad wszystkièm naczyniem świątnicy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłem, i nad rzeczami wonnemi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyasz téż z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych, z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chleby pokładnymi, aby ie gotowali na każdy Sabbat.

33. A z tych byli śpiewacy, przednieysi z domów oycowskich, między Lewitami mieszkaiący w gmachach od inszych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swéy pilnować musieli.

34. Ci przednieysi z domów oycowskich między Lewitami, według narodów swych przednieysi; ci mieszkali w Ieruzalem.

IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali oyciec Gabaonczyków Iehyel, a imię żony iego Maacha; * 1 Kron. 8, 29.

36. A syn iego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Ner, i Nadab,

37. I Giedor, i Achyo, i Zacharyasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swéy mieszkali w Ieruzalem z bracią swoią.

39. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Ionatana, i Melchysuego, i Abinadaba, i Esbaala. * 1 Kron. 8, 33.

40. A syn Ionatanów Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Iarę; a Iara spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.

43. A Mosa spłodził Binę; a Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

44. A Asel miał sześci synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochru, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan. Cić są synowie Aselowi.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabił. 1—7. II. Filistynowie tryumfuiąc, głowę iego w kościele bałwanów swych zawiesili 8—10. III. Iabenczycy ciało Saula i synów iego pogrzebli 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe.
* 1 Sam. 31, 1.

2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego; i zabili Filistynowie Ionatana, i Abinadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z łuku zraniony iest od strzelców.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebiy mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie chciał sługa, który nosił broń iego; bo się bardzo bał. Przetoż porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sługa, co nosił broń iego, że umarł Saul, padłszy téż i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzéy synowie iego, i wszystek dom iego, z nim pospołu zginął.

7. Co gdy uyrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie iego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazaiutrz przyszli Filistynowie brać łupy z pobitych, znaleźli Saula, i syny iego, leżące na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę iego, i zbroię iego, i posłali po ziemi Filistyńskiéy w około, aby to ogłoszono było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. I położyli zbroię iego w domu boga swego, a głowę iego zawiesili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Iabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocny, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów iego, a przyniosłszy do Iabes pogrzebli kości ich pod dębem w Iabes, i pościli przez siedm dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którym był wystąpił przeciwko Panu, i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nie przestrzegał, iż się radził ducha wieszczego, pytaiąc się go;
* 1 Sam. 15, 24. r. 28, 8.

14. A iż się nie radził Pana, zabił go, a przeniosł królewstwo na Dawida, syna Isaiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1—3. II. Ieruzalemu dobywał, i zamek Syoński opanował 4—9. III. Hetmani iego i ludzie waleczni 10—47.

Zebrali się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoia i ciało twoie.
* 2 Sam. 5, 1. 2.

2. Iako i przed tym, gdy ieszcze był Saul Królem, tyś wywodził i wwodził Izraela. Tak Pan Bóg twóy rzekł tobie: Ty będziesz * pasł lud móy Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim.
* Ps. 78, 71.

3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do Króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem według słowa Pańskiego, które powiedział przez Samuela. * 1 Sam. 16, 13.

II. 4. Iechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Ieruzalemu, które iest Iebus, gdzie byli Iebuzeyczycy obywatelmi ziemi. * 2 Sam. 5, 6.

5. I rzekli obywatele Iebuzeyscy do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który iest miastem Dawidowém.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Iebuzeyczyka naypierwéy, ten będzie Książęciem i Hetmanem. Przetoż wstąpił naypierwéy Ioab, syn Sarwii, i został Hetmanem.

7. I mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwana go miastem Dawidowém.

8. I zbudował miasto w około od Mello aż w okrąg; a Ioab pobudował ostatek miasta.

9. A tam Dawid im daléy, tym więcéy rozmnażał się, i rosł; albowiem Pan zastępów był z nim.

III. 10. A cić są nayprzednieysi * rycerze, które miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo iego ze wszystkim Izraelem, aby go Królem uczynili według słowa Pańskiego nad Izraelem. * 2 Sam. 23, 8.

11. A tenci iest poczet rycerzów, które miał Dawid: Iasobam, syn Chachmonów, przednieyszy między trzydziestą; ten podniosłszy oszczep swóy na trzy sta, iednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodonów, Achochytczyk; ten był iednym między trzema mocarzami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdamim, gdzie się zebrali byli Filistynowie * ku bitwie; a była ona część pola pełna ięczmienia, a lud był uciekł przed Filistynami. * 2 Sam. 5, 17.

14. I stanęli w pośrzód onego pola, i obronili go, a porazili Filistyny; i wybawił Pan lud wybanieniem wielkiém.

15. Ci także trzy ze trzydziestu * przednieyszych wstąpili na skałę do Dawida do iaskini Odollam, gdyż woysko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim: * 2 Sam. 23, 13.

16. Albowiem Dawid na ten czas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było na ten czas w Betlehem.

17. Pragnął * tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy! * 2 Sam. 23, 15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzéy przez woysko Filistyńskie, naczerpali wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy, a wziąwszy przynieśli do Dawida. Lecz iéy nie chciał Dawid pić, ale ią wylał na ofiarę Panu.

19. I rzekł: Nie day mi tego Boże móy, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będę, którzy odważyli żywot swóy? albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ią; i nie chciał iéy pić. Toć uczynili trzéy oni mocarze.

20. A Abisai, brat Ioabów, był przednieyszy z onych trzech; tenże podniosł włocznią swą na trzy sta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwu był sławnieyszy, a był ich Książęciem; iednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias téż, syn Ioiady, syn męża dużego wielkich spraw z Kabseela, ten zabił dwu mocarzów Moabskich; ten téż zszedłszy zabił lwa w pośrzód iamy, gdy był śnieg.

23. Ten téż zabił męża Egipczanina, męża, którego wzrost był na pięci łokci. A chociaż Egipczanin miał w ręku oszczep iako nawóy tkacki, wszakże przyszedł do niego z kiiem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem iego.

24. To uczynił Banaias, syn Ioiady, który także sławnym został między onymi trzema mocarzami.

25. A choć był między oną trzydziestą sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go Dawid *nad drabanty swymi. * 2 Sam. 23, 23.

26. A w woysku co mocnieysi byli: Asael, brat Ioabów, Elkanan, syn Dodonów z Betlehem;

27. Sammot Harodczyk, Heles Felonitczyk:

28. Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk, Abiezer Anatotczyk;

29. Sybbechay Husatczyk, Ilai Ahohytczyk;

30. Maharay Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych, Banaias Faratończyk;

32. Huray od potoka Iaas; Abiel Arbatczyk;

33. Asmawet Bacharomczyk; Eliachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Ionatan, syn Sagie, Hororczyk;

35. Ahyam, syn Zacharów, Ararytczyk, Elifal, syn Urów;

36. Hefer Mecheratczyk, Achyas Felonitczyk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaray, syn Ezbaiów;

38. Ioel, brat Natanów, Mibchar, syn Gierego;

39. Selek Ammonitczyk, Nacharay Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

40. Hyra Itreyczyk, Gareb Itreyczyk;

41. Uryasz Hetteyczyk, Zabad, syn Achalaiego.

42. Adyna, syn Syse, Rubenitczyk, Książę Rubenitów, a z nim trzydzieści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Iozafat Mitnitczyk.

44. Uzyasz Asteratczyk, Sama i Iehyel, synowie Hotamy Aroerytczyka.

45. Iediael, syn Symry, i Iocha, brat iego, Tysytczyk.

46. Eliel Machawimczyk, i Ierybay, i Iosawiasz, synowie Elnaamowi, i Itma Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Iaasyel z Mezobay.

ROZDZIAŁ XII.

I. Beniaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1 — 22. II. Posiłki z inszych familiy, gdy mieszkał w Hebronie 23 — 40.

A cić są, co byli przyszli do Dawida do * Sycelegu, gdy się ieszcze krył przed Saulem, synem Cysowym: A ci byli między mocarzami posiłek dawaiący w bitwie, * 1 Sam. 27, 6.

2. Noszący łuk, a prawą i lewą ręką ciskaiący kamieńmi, i strzelaiący z łuku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Beniaminowego:

3. Książę Achyezer, i Ioas, synowie Semmay Gabatczyka, i Iezyel, i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Iehu Anatotczyk;

4. Ismaiasz téż Gabaończyk, mężny
między trzydziestą, a był przełożony
nad trzydziestą; i Ieremiasz, i Iaha-
zyel, i Iohanan, i Iozabad Giede-
ratczyk:
5. Eluzay, i Ierymot, i Bealiasz,
i Semaryasz, i Sefatyasz Harufitczyk;
6. Elkana, i Iesyasz, i Asareel, i
Ioezer, i Iasobam Korchytczyk;
7. I Ioela, i Zebadyasz, synowie
Ierohamowi z Giedor.
8. A z pokolenia Gadowego zbiegli
byli do Dawida na mieysce obronne
na puszczą mężowie duży, mężowie
sposobni do boiu, noszący tarcz i
kopiią, których twarzy były iako
lwie twarzy, a iako sarny po gó-
rach prętcy;
9. Eser przednieyszy, Obadyasz
wtóry, Eliab trzeci,
10. Mismanna czwarty, Ieremiasz
piąty,
11. Atay szósty, Eliel siódmy,
12. Iochanan osmy, Elzebad dzie-
wiąty,
13. Ieremiasz dziesiąty, Machba-
naiasz iedenasty.
14. Cić byli z synów Gadowych,
Hetmani woyska, ieden nad stem
mnieyszy, a większy nad tysiącem.'
15. Cić są, którzy przeszli Iordan
miesiąca pierwszego, który był wy-
lał ze wszystkich brzegów swoich; i
wygnali wszystkie mieszkaiące w do-
linach na wschód i na zachód słońca.
16. Przyszli także niektórzy z synów
Beniaminowych i z Iudowych, do
mieysca obronnego, do Dawida.
17. I wyszedł Dawid przeciwko nim,
a odpowiadaiąc, rzekł im: Ieźliście
spokoynie przyszli do mnie, abyście
mię ratowali, serce też moie złączy
się z wami; ale ieźliście przyszli,
abyście mię wydali nieprzyiaciołom
moim, (choć niemasz nieprawości
przy mnie) niech w to weyrzy Bóg
oyców naszych, a niech sądzi.
18. Tedy Duch przyoblekł Amazya-
sza, przednieyszego między Hetma-
ny, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie!
a z tobą przestawamy, synu Isai. Po-
kóy, pokóy tobie, i pokóy pomocni-
kom twoim! gdyżci pomaga Bóg
twóy. A tak przyiął ie Dawid, i
postanowił ie Hetmany woyska.
19. A z pokolenia Manasesowego
odpadli niektórzy do Dawida, gdy *
ciągnął z Filistyny przeciwko Sau-
lowi na woynę; ale im nie byli na
pomocy, gdyż naradziwszy się Ksią-
żęta Filistyńskie odesłali go, mówiąc:
Ten z niebespieczeństwem głów na-
szych odpadnie do Saula, pana swego.
* 1 Sam. 29, 4.
20. Gdy tedy szedł do Sycelegu,
uciekli do niego niektórzy z pokole-
nia Manasesowego: Adnach i Iosa-
bad, i Iediael, i Michael, i Iozabad i
Elihu, i Sylletay, i Hetmani nad ty-
siącami w pokoleniu Manasesowém.
21. A ci posiłkowali Dawida prze-
ciw onemu hufowi; bo mężni byli
wszyscy, przetoż byli Hetmani w
woysku iego.
22. Nawet na każdy dzień ściągali
się do Dawida na pomoc iemu, aż
było woysko wielkie iako woysko
Boże.
II. 23. A tać iest liczba przedniey-
szych gotowych do boiu, którzy przy-
szli do Dawida do Hebronu, aby
przenieśli królestwo Saulowe do nie-
go według słowa Pańskiego.
24. Z synów Iudowych, noszących
tarcz i włocznią, sześć tysięcy i ośm
set gotowych do boiu.
25. Z synów Symeonowych, mę-
żnych do boiu, siedm tysięcy i sto.
26. Z synów Lewiego cztery ty-
siące i sześć set.
27. Ioiada także przednieyszy z
synów Aaronowych, a z nim trzy
tysiące i siedm set.
28. A Sadok młodzieniec, rycerz
mężny, i z domu oyca iego Książąt
dwadziescia i dwoie.
29. A z synów Beniaminowych,
braci Saulowych, trzy tysiące; bo
ieszcze wielka część ich przestawała
z domem Saulowym.
30. A z synów Efraimowych dwa-
dzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mę-
żnych, mężów sławnych w domiech
oyców ich.
31. A z połowy pokolenia Manase-
sowego ośmnaście tysięcy którzy by-

li mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida Królem.

32. A z synów Isascharowych, umieiących rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, Książąt ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na woynę, gotowych do boiu z każdym orężem woiennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawaiących w szyku iednostaynem sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego Książąt tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopiiami trzydzieści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boiu, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na woynę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Iordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem woiennym sto i dwadzieścia tysięcy,

38. Ci wszyscy mężowie waleczni, sprawni ku bitwie, sercem uprzeymém przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida Królem nad wszystkim Izraelem. Nad to i wszyscy inni z Izraela iednego serca byli, aby postanowili Królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni, iedząc i piiąc; bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, rozynki, i wino, i oliwę, i wołow, i owiec wielkim dostatkiem; bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadzi z weselem do Ieruzalemu 1—8. II. Oza, iż się iéy dotknął, zabity 9—17. III. Taż zostawiona w domu Obededoma, któremu Bóg błogosławi. 12—14.

A Dawid wszedł w radę z Hetmany nad tysiącami, i z Setnikami, i ze wszystkimi Rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieźli się wam podoba, i ieźli to iest od Pana Boga naszego, roześlimy wszędy do braci naszéy pozostałéy po wszystkich krainach Izraelskich; przytym téż do Kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: albowiem nie pytaliśmy się o niéy za dni Saulowych. * 2 Sam. 6, 2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprowadzili skrzynię Bożą z Karyatyarym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystek Izrael do * Baala w Karyatyarym, które iest w Iudzie, aby przyprowadzili ztamtąd skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubiny, gdzie wzywane bywa imię iego.
* 2 Sam. 6, 2.

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abinadabowego, a Oza i Achyo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszystek Izrael grali przed Bogiem ze wszystkiéy mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębniech, i na cymbałach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszli na boiewisko * Chydon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierżał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie Pan uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono mieysce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I ułąkł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Iakoż mam wprowadzić do siebie skrzynią Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzynię do siebie, do miasta Dawidowego; ale ią wprowadził do domu Obededomu Getteyczyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obededomowymi w domu iego przez trzy miesiące. I błogosławił Pan domowi Obededomowemu, i wszystkiemu, co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Hyram dodawa potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1—2. II. Synowie Dawidowi, które spłodził w Ieruzalemie 3—7. III. Woyny z Filistyny i zwycięstwa 8—16. IV. imię iego sławne 17.

Potym posłał Hyram, Król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarze, i cieśle, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan * Królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo iego dla ludu swego Izraelskiego. * 2 Sam. 5, 12.

II. 3. (I poiął Dawid więcéy żon w Ieruzalemie, a spłodził Dawid więcéy synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Ieruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon.

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Iafia,

7. I Elisama, i Beeliada, i Elifelet.)

III. 8. W tym usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za Króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim.
* 2 Sam. 5, 17.

9. Bo Filistynowie przeciągnąwszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli ie w ręce moie? I odpowiedział mu Pan: Idź a podam ie w ręce twoie.

11. A gdy oni przyciągnęli do * Baal Perazym, poraził ie tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyiacioły moie przez rękę moię, iako się rozrywaią wody; przetoż nazwano imię mieysca onego Baal Perazym. * Izai. 28, 21.

12. I zostawili tam bogi swoie; a Dawid rozkazał, aby ie spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, ale się odwróć od nich, abyś na nie natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wynidziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.

16. I czynił Dawid, iako mu był rozkazał Bóg; i porazili woyska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozsławiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach; i sprawił to Pan, że był straszny wszystkim narodom.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dawid zbudowawszy namiót skrzyni Pańskiéy, z Lewitami, z Spiewakami, z Hetmany, z Dworem i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obededomowego ią przenosi 1—28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona iego, zniewazyła go. 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoiém, i nagotował mieysce skrzyni Bożéy, i rozbił iéy namiót:

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzynie * Bożéy iedno Lewitom. Te bowiem obrał Pan, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. * 4 Moy. 4, 4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Ieruzalem, aby przeniosł skrzynię Pańską na mieysce iéy, które iéy był zgotował.

4. I zgromadził Dawid syny Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaatowych: Uryela przednieyszego, i braci iego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asaiasza przednieyszego, i braci iego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Giersonowych: Ioela przednieyszego, i braci iego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Semeiasza przednieyszego, i braci iego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Eliela przednieyszego, i braci iego ośmdziesiąt.

10. Z synów Hasyelowych: Amynadaba przednieyszego, i braci iego sto dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abiatara, Kapłanów, także Lewitów Uryela, Asaiasza, i Ioela, Semeiasza, i Eliela, i Amynadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przednieysi z domów oycowskich między Lewitami; poświęćcież się i z bracią swoią, abyście przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego, na mieysce, którem iéy nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwéy nie uczynili, uczynił rozerwanie Pan Bóg nasz * między nami; bośmy go nie szukali według przystoyności.

* 1 Kor. 13, 10.

14. Poświęcili się tedy Kapłani i Lewitowie, aby przenieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego.

15. I nieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, iako był rozkazał * Moyżesz według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach, które przy niéy były. * 2 Moy. 25, 14.

16. I rzekł Dawid przednieyszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoiéy śpiewaki z instrumentami muzyckimi, z lutniami, z cytrami, i z cymbałami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Hemana, syna Ioelowego, a z braci iego Asafa, syna Barachyaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana, syna Chusaiowego:

18. A z nimi bracią ich w rzędzie wtórym: Zacharyasza, Bena, i Iazyela, i Semiramota, i Iechyela, i Unni, Eliaba, i Benaiasza, i Maaseiasza, i Matytyasza, i Elifelego, i Mikneiasza, i Obededoma, i Iehiela, odźwierne.

19. A śpiewacy Heman, Asaf i Etan na cymbalech miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyasz, i Iazyel, i Semiramot, i Iechyel, i Unni, i Eliab, i Maaseiasz, i Benaiasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokiém.

21. A Matytyasz, i Elifele, i Mikneiasz, i Obededom, i Iehyel, i Azazyasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskiém.

22. A Kienaniasz, przednieyszy z Lewitów, którzy nieśli skrzynię, rozrządzał, iakoby nieść miano; bo był rostropny.

23. Ale Barachyasz i Elkana byli odźwiernymi u skrzyni.

24. A Sebaniasz i Iozafat, i Natanael, i Amasay, i Zacharyasz, i Benaiasz, i Eliezer, Kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Iechyasz byli odźwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i Hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededomowego z weselem. * 2 Sam. 6, 11. 12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomógł Lewity, niosące skrzynię przymierza Pańskiego, że ofiarowali siedm wołów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrzynię, i śpiewacy, i Kienaniasz, rządca tych, co nieśli między śpiewaki; a Dawid miał na sobie Efod lniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbałów, graiąc na lutniach i na cytrach.

II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza Pańskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądaiąc oknem * uyrzała Króla Dawida skaczącego, i graiącego, wzgardziła go w sercu swoiém.

* 2 Sam. 6, 16.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku Pańskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował; 2. 3. II. śpiewaki postanowił 4—6. III. psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7—36. IV. sługi kościelne porządził 37—42. V. a zatym lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł.

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postawili ią w pośrzód namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokoyne przed Bogiem. * 2 Sam. 6, 17.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokoynych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.
3. I rozdzielił * wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łagiewce wina.
* 2 Sam. 6, 19.
II. 4. A postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego,
5. Asaf był przednieyszy, a wtóry po nim Zacharyasz. Iehyel, i Semiramot, i Iechyel i Matytyasz, i Eliab, i Benaiasz, i Obededom, i Iehyel; ci na instrumenciech, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbalech grali.
6. Benaiasz zaś i Iachazyel Kapłani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.
III. 7. Dopiero dnia onego napierwéy postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był Pan przez Asafa i bracią iego:
8. Wysławiaycie * Pana, wzywaycie imienia iego, a opowiadaycie między narody sprawy iego.
* Ps. 105, 1. Izai. 12, 4.
9. Spiewaycie mu, graycie mu, rozmawiaycie o wszystkich cudach iego.
10. Chlubcie się w imieniu świętém iego, a niech się rozraduie serce szukaiących Pana.
11. Szukaycie Pana, i mocy iego; szukaycie oblicza iego zawżdy.
12. Wspominaycie dziwne sprawy iego, które czynił, i cuda iego, i sądy ust Iego.
13. O nasienie Izraelskie, słudzy iego! O synowie Iakubowi, wybrani iego!
14. On iest Pan Bóg nasz; po wszystkiéy ziemi sądy iego.
15. Pamiętaycie aż na wieki na przymierze iego, na słowo, które przykazał do tysiącznego pokolenia;
16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę iego z Izaakiem;
* 1 Moy. 13, 15. r. 15, 7. r. 17. 2. r. 26, 3. r. 28, 3. r. 35, 11.
17. I postanowił to Iakubowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,
18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego.
19. Choć was była mała liczba, a przez krótki czas byliście przychodniami w niéy;
20. I przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu:
21. Nie dopuścił nikomu, aby ie uciskać miał, i karał dla nich Króle,
22. Mówiąc: Nie tykaycie * pomazańców moich, a Prorokom moim nie czyńcie nic złego.* Ps. 105, 15.
23. Spiewaycie * Panu wszystka ziemio; opowiadaycie ode dnia do dnia zbawienie iego. * Ps. 96, 1. 2.
24. Opowiadaycie między narody chwałę iego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy iego;
25. Bo wielki iest Pan, i chwalebny bardzo, i strasznieyszy nad wszystkie bogi;
26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.
27. Sława i zacność przed nim, moc i wesele na mieyscu iego.
28. Przynieście Panu pokolenia narodów; przynieście Panu chwałę i moc.
29. Przynieście Panu chwałę imienia iego, przynieście dary, a przychodźcie przed oblicznośé iego; kłaniaycie się Panu w ozdobie świętobliwości.
30. Boycie się oblicza iego wszystka ziemio, a będzie utwierdzony okrąg ziemi, aby się nie poruszył.
31. Niech się rozraduią niebiosa, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodziech: Pan króluie!
32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkim, co w nim iest; niech się rozraduie pole, i wszystko co na nim iest.
33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed Panem; albowiem przyszedł sądzić ziemię.
34. Wysławiacyie * Pana; albowiem dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie iego.
* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. r. 136, 1.
35. A mówcie: Zachoway nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas,

a wyrwi nas od Pogan, abyśmy wielbili imię święte twoie, i chlubili się w chwale twoiéy.

36. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystek lud Amen, i chwalił Pana.

IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i braci iego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.

38. Lecz Obededoma i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Iedytunowego, i Hosę uczynił odźwiernymi.

39. A Sadoka Kapłana, i bracią iego Kapłany postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A z nimi Hemana i Iedytuna, i inne na to obrane, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili Pana, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie iego.

42. A między nimi Heman i Iedytun trąbili i grali na trąbach, na cymbalech, i na innych instrumenciech muzyckich Bogu; ale syny Iedytunowe postawił u wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się téż wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościoł budował, 1—6. II. Salomonowi to zostawuie, i o Chrystusie Panu obietnicę mu czyni, 7—15. III. za co Dawid Bogu dziękuie. 16—22. IV. i o wypełnienie tych obietnic uniżenie prosi. 23—27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana Proroka: Oto, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego pod kortynami.

* 2 Sam. 7, 1. 2. 3. 1 Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek iest w sercu twém, uczyń, gdyż Bóg iest z tobą.

3. Potym onéy nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi Pan: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * któregom wywiódł syny Izraelskie, aż do dnia tego; alem się przechadzał za namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku.

* 1 Król. 8, 16.

6. Wszędzie gdziemkolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów Izraelskich, którymem rozkazał, aby paśli lud mój, mówiąc: Przeczżeście mi nie zbudowali domu cedrowego?

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie wziął z * owczarni, gdyś chodził za trzodą, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim;

* 1 Sam. 16, 11 12. 13. 2 Sam. 5, 2. Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdzieśkolwiek chodził, a wygładziłem wszystkie nieprzyiacioły twoie przed twarzą twoią, i uczyniłem ci imię, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9. A postanowiłem mieysce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na mieyscu swém, a nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkie nieprzyiacioły twoie, i oznaymiłem ci, żeć Pan dom zbuduie.

11. A gdy się wypełnią dni twoie, abyś szedł za oycami twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo iego.

12. Ten mi zbuduie dom; * i utwierdzę stolicę iego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 5. 6.

13. Ia mu * będę za oyca a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego

nie odeymę od niego, iakom ie odiał od tego, który był przed tobą;

* Ps. 89, 27. 29. 30.

14. Owszem postanowię go w domu moim, i w królestwie moiém aż na wieki, a stolica iego będzie trwała aż na wieki.

15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 16. Zatym wszedłszy Król Dawid, siadł przed obliczem Pańskiém, i rzekł: Cóżem ia iest Panie Boże! i co iest dom móy, żeś mię przywiodł aż dotąd?

17. Leczi to mało było przed oczyma twemi, o Boże! aleś téż obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, i weyrzałeś na mię według obyczaiu ludzkiego, wywyższaiąc mię o Panie Boże!

18. Cóż ieszcze więcéy ma mówić Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? albowiem ty znasz * sługę twego.

* Ierem. 12, 3. Nahum. 1, 7. 2 Kor. 5, 11.

19. Panie! dla sługi twego i według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, abyś znaiome uczynił te wszystkie wielmożne sprawy.

20. Panie! niemasz * podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie, wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 6, 4. 1 Król. 8, 23. Ps. 86, 8. Izai. 37, 16. r. 43, 10. r. 44, 6. r. 45, 5. r. 46, 9. Dan. 3, 29. Ozea. 13, 4. Ioel. 2, 27.

21. I któż iest iako lud twóy, iako Izrael, naród iedyny na ziemi, dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wyganiaiąc Pogany przed twarzą ludu twego, któryś wykupił z Egiptu?

22. I uczyniłeś lud twóy Izraelski sobie za lud aż na wieki, a ty Panie! stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o Panie! słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, niech będzie ztwierdzone aż na wieki, a uczyń iakoś powiedział.

24. Niechayże się tak stanie, i niechay będzie uwielbione imię twoie aż na wieki, aby mówiono: Pan zastępów, Bóg Izraelski, Bogiem iest nad Izraelem; a dom Dawida, sługi twego, niechay umocniony będzie przed twarzą twoią.

25. Albowiemeś ty, Boże móy! obiawił słudze twemu, iż mu zbuduiesz dom; przetoż znalazł sługa twóy u siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o Panie! tyś sam Bóg, a mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie! iemu błogosławił, a będzie ubłogosławiony na wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa, 1—8. II. Tohy, Król Emat, pokoiu szuka, 9—14. III. Urzędnicy Dawidowi, 15—17.

I stało się potym, że poraził Dawid * Filistyny i poniżył ie, a wziął Get i wsi iego z rąk Filistynów.

* 2 Sam. 8, 1. 2.

2. Poraził téż Moabczyki, i byli Moabczycy sługami Dawidowymi, przynosząc mu hołd.

3. Poraził téż Dawid Hadarezera, Króla Soby w Emat, gdy był wyiechał, aby rozprzestrzeniał państwo swoie nad rzeką Eyfrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wozów, i siedm tysięcy iezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął Dawid żyły wszystkich woźników, zachowawszy z nich koni do sta wozów.

5. Przyciągnęli téż Syryyczycy z Damaszku na pomoc Hadarezerowi, Królowi Soby; lecz poraził Dawid z Syryyczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. Tedy Dawid osadził żołnierzem Syryą Damaską, a byli Syryyczycy sługami Dawidowymi, oddawaiąc mu hołd; i zachowywał Pan Dawida, gdzie się kołwiek obrócił.

7. Pobrał téż Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadarezerowi, i wniosł ie do Ieruzalemu.

8. Przytym z Tybchat i z Chun, miast Hadarezerowych, nabrał Da-

wid miedzi bardzo wiele, z któréy Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, Król Emat, że poraził Dawid wszystko woysko Hadarezera, Króla Soby,

10. Posłał Adorama, syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoiu, i aby mu powinszował, przeto że zwalczył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walczył Tohy z Hadarezerem) który przyniosł z sobą wszelakie naczynie złote, i śrebrne, i miedziane.

11. Które téż poświęcił Król Dawid Panu z śrebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisai, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solnéy ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żołnierzem; a byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi; i zachowywał Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Ioab, syn Sarwii, nad woyskiem, a Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achytobów i Abymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Susa był Pisarzem.

17. Benaiasz téż, syn Ioiadów, był przełożonym nad Cheretczykami i Feletczykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ammonitski Król Hanon, obelżywszy posły Dawidowe, woynę przeciw niemu podnosi, 1—7. II. ale go przez Ioaba raz i drugi poraził 8—19.

I stało się potym, że umarł Nahas, Król synów Ammonowych, a syn iego królował miasto niego.

* 2 Sam. 10, 1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo oyciec iego uczynił miłosierdzie nademną. I posłał Dawid posły, aby go cieszyli po oycu iego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekły Książęta synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczciwość oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli; azaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyszpiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy iego do ciebie?

4. Przetoż wziąwszy Hanon sługi Dawidowe, ogólił ie, i poobrzynał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił ie.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznaymili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bardzo,) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrostą brody wasze, potym się wrócicie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że się obrzydłymi stali Dawidowi, posłał Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów śrebra, aby sobie naięli za te pieniądze z Mesopotami i z Syryi Maacha, i z Soby wozy i iezdne.

7. I naięli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i Króla Maacha z ludem iego. Którzy przyciągnąwszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammonowi zebrawszy się z miast swych, stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiém woyskiem ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnąwszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą mieyską. Królowie zasię, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Ioab uszykowane przeciwko sobie woysko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciw Syryyczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaiemu, bratu swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. I rzekł Ioab: Ieźli mi będą silnymi Syryyczycy, przyydziesz mi na pomoc; a ieźli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, ia tobie dam pomoc.

13. Zmacniay się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan co dobrego iest w oczach iego, niech uczyni.

14. Nastąpił tedy Ioab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryyczykom; ale oni uciekli przed nim.

15. Tedy synowie Ammonowi uyrzawszy, że uciekali Syryyczycy, uciekli i oni przed Abisaim, bratem iego, i uszli do miasta; a Ioab wrócił się do Ieruzalemu.

16. A tak widząc Syryyczycy, iż byli porażeni od Izraela, wyprawili posły, i wywiedli Syryyczyki, którzy byli za rzeką, a Sobach, Hetman woyska Hadarezerowego, prowadził ie.

17. I oznaymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela przeprawił się przez Iordan, a przyciągnąwszy do nich uszykował woysko przeciwko nim; a gdy uszykował woysko Dawid przeciwko Syryyczykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryyczycy przed Izraelem, i poraził Dawid z Syryyczyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, Hetmana woyska onego, zabił.

19. Przetoż gdy uyrzeli słudzy Hadarezerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokóy z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotym Syryyczycy dawać pomocy synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonity, i miasto ich wniwecz obrócił 1—3. II. Trzy sławne bitwy zwiódł z Filistynami, z których w każdéy ieden olbrzym Filistyński poległ. 4—8.

I stało się po * roku tego czasu, gdy Królowie zwykli wyieżdżać na woynę, iż wywiódł Ioab co mężnieysze rycerstwo, i pustoszył ziemię synów Ammonowych, a przyciągnąwszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zostawał w Ieruzalemie) i dobył Ioab Rabby, i zburzył ią.
* 2 Sam. 11, 1. r. 12, 26.

2. I wziął Dawid * koronę Króla ich z głowy iego, a znalazł w niéy talent złota, i kamienie bardzo drogie. I włożono ią na głowę Dawidowę, i wywiózł łupów z miasta bardzo wiele. * 2 Sam. 12, 30.

3. Lud téż, który był w nim, wywiódł, i dał ie potrzeć piłami i wozami żelaznymi, i porąbać siekierami. Takci uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Ieruzalemu.

II. 4. Potym znowu gdy była woyna * w Gazer z Filistynami, zabił Sobbochay Husatczyk Syfę, który był z narodu olbrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są. * 2 Sam. 21, 18.

5. Była téż ieszcze woyna z Filistynami, gdzie zabił Elchana, syn Iairów, Lachmiego brata Goliata Getteyczyka, którego drzewce u włoczni było iako nawóy tkacki.

6. Nad to ieszcze była woyna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, maiąc po sześci palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był z narodu tegoż olbrzyma.

7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Ionatan, syn Samaia, brata Dawidowego.

8. Ci byli synowi iednego olbrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1—6. II. i tego żaluie 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, mor obiera 9—13. IV. któ rym pomarło ludu *siedmdziesiąt tysięcy* 14. V. Pan na prozbę iego Aniołowi ludu mordować zakazał 15—17. VI. On Panu ołtarz zbudowawszy na nim ofiarował, zaczym téż plaga ustała.

Ale szatan * powstał przeciw Izraelowi, a pobudził Dawida, aby policzył Izraela. * 2 Sam. 24. 1.

2. Przetoż rzekł Dawid do Ioaba i do przełożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Ioab: Niech przymnoży Pan ludu swego, iako teraz iest, tyle sto kroć; izali Królu, panie móy! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przecżże się tego dowiaduie pan móy? Przeczżeby to miało bydź na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Ioaba; przetoż wyszedł Ioab, a obszedłszy wszystkiego Izraela, wrócił się potym do Ieruzalemu.

5. I oddał Ioab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku boiowi; a z Iudy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Beniamitów nie policzył między nie, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Ioabowi.

II. 7. Owszem nie podobała się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość sługi twego; bom bardzo głupie uczynił.

III. 9. Zatym rzekł Pan do Gada, Proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedź Dawidowi, a rzecz: Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podawam; obierz sobie iednę z nich, abymci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Obierz sobie.

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyiaciół twych, a miecz nieprzyiaciół twoich, żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz Pański i mor był w ziemi, a Anioł Pański żeby niszczył wszystkie graniceIzraelskie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzom ściśniony; niech wpadnę, proszę, w ręce Pańskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania iego, a w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał też Bóg Anioła do Ieruzalemu, aby ie tracił. A gdy ie tracił, uyrzał Pan, i użalił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dosyć iuż, zawściągni rękę twą. A Anioł Pański stał podle boiewiska Ornana Iebuzeyczyka.

16. W tym podniosłszy Dawid oczy swe uyrzał Anioła Pańskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce iego miecz iego dobyty, wyciągniony przeciw Ieruzalem. I upadł Dawid i starsi, oblekłszy się w wory, na twarzy swoie.

17. Zatym rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ia rozkazał liczyć ludu? Iamci iest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? Panie, Boże móy! niech się obróci, proszę ręka twoia na mię i na dom oyca mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zatym Anioł Pański rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował ołtarz Panu na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem Pańskiém.

20. Tedy obeyrzawszy się Ornan uyrzał onego Anioła, a czterey synowie iego, którzy byli z nim, skryli się; a Ornan młócił pszenicę.

21. W tym przyszedł Dawid do Ornana; a poyrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedłszy z boiewiska pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Day mi plac tego boiewiska, abym zbudował na nim ołtarz Panu; za słuszne pieniądze zpuść mi ie, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmi ie sobie, a niech uczyni Król, pan móy, co mu się dobrego widzi; Otoć przydawam i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniedną; toć wszystko dawam.

24. I rzekł Król Dawid do Ornana: Nie tak; ale raczéy kupię za słuszne pieniądze; bo nie wezmę, co twego iest, ani będę ofiarował Panu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi

za on plac sześć set syklów złota dobréy wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, a ofiarował całopalenia i ofiary spokoyne, i wzywał Pana, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł Pan do Anioła, aby obrócił miecz swóy w pochwy swoie.

28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał Pan na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek Pański, który uczynił Moyżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia na on czas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mógł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid materyą na kościoł zgotowawszy 1—5. II. na śmierć się gotuiąc, upomina, żeby go Salomon budował 6—16. III. pieniądze i rzemieśniki mu oddaie, a Książętom, żeby mu wiernie pomagali, rozkazuie 17—19.

I rzekł Dawid: Toć iest mieysce domu Pana Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiéy; i postanowił z nich kamienniki, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza téż bardzo wiele na goździe, i na drzwi w bramach, i na spaianie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa téż cedrowego bez liczby; albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy, i Tyryyczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn móy, iest młodzieńczykiem małym, a dom ma bydź zbudowany Panu wielki i znamienity, któregoby imię i sława po wszystkiéy ziemi była; przetoż teraz nagotuię mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna swego, a przykazał mu, aby zbudował dom Panu, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu móy! Umyśliłem * był w sercu moiém, zbudować dom imieniowi Pana Boga mego; * 1 Kron. 28, 12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiąc: Wieleś * krwi rozlał, i wielkieś woyny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto żeś wiele krwi rozlał na ziemię przedemną.
* 2 Sam. 7, 4. 1 Kron. 28, 3.

9. Oto syn, któryć się urodzi, będzie mężem spokoynym; bo mu dam odpoczynienie od wszystkich nieprzyiaciół iego zewsząd, przetoż Salomon będzie imię iego; albowiem pokóy i odpoczynienie dam Izraelowi za dni iego.

10. On zbuduie * dom imieniowi memu; on mi ** będzie za syna, a ia mu będę za oyca, i utwierdzę stolicę królestwa iego nad Izraelem aż na wieki.
* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 5, 5. ** 2 Sam. 7, 14. Żyd. 1, 5.

11. Przetoż Pan będzie z tobą, synu móy! i będzieć się szczęściło, i zbuduiesz dom Pana Boga twego, iako mówił o tobie.

12. Wszakże niech ci da Pan rostropność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abyś strzegł zakonu Pana Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, ieźli strzedz i czynić będziesz przykazania i sądy, które rozkazał Pan przez Moyżesza Izraelowi. Zmacniayże się, a bądź zmężyłym, * nie bóy się, ani się lękay. * 5 Moy. 31, 6. 7. Ioz. 1, 7.

14. A otom ia w utrapieniu moiém nagotował na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów, do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele iest; drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty to tego przyczynisz.

15. Masz téż u siebie wiele rzemieśników, kamienników, i murarzów, i cieślów, i wszelkich biegłych w każdém rzemieśle.

16. Złota, srebra i miedzi, i żelaza

niemasz liczby; wstańże a czyń, a Pan będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim Książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi iego.

18. Mówiąc: Izali Pan Bóg wasz nie iest z wami, który wam dał odpoczynienie zewsząd? Bo dał w rękę moię obywatele téy ziemi, i poddana iest ta ziemia Panu i ludowi iego.

19. Teraz tedy oddaycie serce swe i duszę swoię, abyście szukali Pana Boga waszego; i wstańcie, a budujcie świątnicę Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże do domu, który będzie zbudowany imieniowi Pańskiemu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid zstarzawszy się, Salomona Królem czyni 1. II. a Lewitom urzędy rozdawa 2 — 32.

A tak Dawid będąc stary i pełen dni postanowił Królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. I zgromadził wszystkie Książęta Izraelskie, i Kapłany, i Lewity;

3. A policzono Lewity od trzydziestu lat i wyżéy; i był poczet ich według głów ich i osób trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych, i Sędziów sześć tysięcy.

5. Nad to cztery tysiące odźwiernych, i cztery tysiące chwalących Pana na instrumenciech, których nasprawiał Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił ie Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, to iest, * Giersona, Kaata, i Merarego.

* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan i Semei.

8. Synowie Laadanowi: Przednieyszy Iechyel, i Zetam, i Ioel, ci trzéy.

9. Synowie Semeiowi: Salomit, i Hazyel, i Haran, ci trzéy. Cić byli przednieysi domów oycowskich z Laadana.

10. A synowie Semeiowi: Iachat, Zyna, i Iehus, i Baryasz; cić synowie Semeiowi cztery.

11. A Iachat był pierwszym, a Zyza wtóry; ale Iehus i Baryasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu oycowskim policzeni za iednę familią.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyel, cztery.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Moyżesz. Lecz ** Aaron był odłączony, aby służył w świątnicy nayświętszéy, sam i synowie iego aż na wieki, i aby kadzili przed Panem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu iego aż na wieki.

* 2 Moy. 6, 20. ** 2 Moy. 28, 1. 2. Żyd. 5, 4.

14. Ale synowie Moyżesza, męża Bożego, policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyżeszowi; * Gierson i Eliezer. * 2 Moy. 2, 22. r. 18, 3.

16. Synowie Giersonowi: Sebuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabiasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabiaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Ieryasz pierwszy, Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, a Iekmaan czwarty.

20. Synowie Husyelowi: Micha pierwszy, a Iesyasz wtóry.

21. Synowie Merarego: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które zpoymowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Ierymot, trzéy.

24. Cić są synowie Lewiego według domów oyców swych, przednieysi domów oycowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprawowali prace usługowania w domu Pańskim od dwudziestu lat i wyżéy.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpoczynienie Pan, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Ieruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcéy nosić przybytku i wszystkiego naczynia iego ku posługowaniu iego.

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżéy.

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu Pańskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyścianiu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placków niekwaszonych, i około panewek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiéy miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu Pana, także i w wieczór;

31. Nad to, przy każdém ofiarowaniu całopalenia Panu w sabbaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta według liczby i porządku ich ustawicznie przed Panem;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątnicy, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid Kapłany na pewne rzędy dzieli 1—19. II. a z Kaatytów i Merarytów sługi im losem obrane przydawa 20—31.

A synowie Aaronowie tym sposobem rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar:

2. Ale iż Nadab i Abiu * umarli przed obliczem oyca swego, a synów niemieli; przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar.

3 Moy. 10, 1. 2. 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61.

3. I podzielił ie Dawid, to iest Sadoka z synów Eleazarowych, i Achymelecha z synów Itamarowych według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcéy przednieyszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ie podzielił. Z synów Eleazarowych, było przednieyszych według domów oycowskich szesnaście; ale z synów Itamarowych według domów oycowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem iedni od drugich; bo byli przełożonymi nad świątnicą, i przednieyszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, iako i z synów Itamarowych.

6. A popisał ie Semeiasz, syn Natanaelów, Pisarz z pokolenia Lewi, przed Królem i Książęty, i przed Sadokiem Kapłanem, i Achymelechem, synem Abiatarowym, i przednieyszymi z domów oycowskich, Kapłanów i Lewitów; a naznaczono ieden dom oycowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Iehoiaryba, na Iedaiasza wtóry;

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma czwarty;

9. Na Malchyasza piąty, na Miiamana szosty;

10. Na Akkosa siodmy, na Abiasza osmy;

11. Na Iesuego dziewiąty, na Secheniasza dziesiąty;

12. Na Eliasyba iedenasty, na Iakima dwanasty:

13. Na Huppa trzynasty, na Iesebaba czternasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Immera szesnasty;

15. Na Chezyrą siedmnasty, na Happisesa ośmnasty;

16. Na Petachyasza dziewiętnasty, na Ezechyela dwudziesty;

17. Na Iachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delaiasza dwudziesty i trzeci, na Maazyasza dwudziesty i czwarty.

19. Cić są sporządzeni w posługowaniu swoiém, aby wchodzili do domu Pańskiego w przemianach swych, iako zwykli pod rządem Aarona, oyca ich, iako mu był rozkazał Pan, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subael; z synów Subaelowych Iechdeiasz.

21. Z Rechabiasza, z synów Rechabiaszowych był przednieyszy Iesyasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Iachat.

23. A synowie Ieryaszowi Ama-

ryasz wtóry, Iehazyel, trzeci, Iekmaan czwarty.

24. Synowie Husyelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasów Iesyasz; z synów Iesyaszowych Zacharyasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Iahasyaszowi Beno.

27. Synowie Merarego z Iahasyasza Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.

28. Z Mahałego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Ierahmeel.

30. A synowie Musy Maheli, i Eder, i Ierymot. Cić byli synowie Lewitów według domów oyców ich.

31. I ci też miotali losy naprzeciwko braci swoiéy, synom Aaronowym, przed Dawidem Królem, i Sadokiem, i Achymelechem, i przednieyszymi domów oycowskich z Kapłanów i Lewitów, z domów oycowskich, każdy przednieyszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawid i Książęta iego muzyki rozdzielili i śpiewaki kościelne przez los na dwadzieścia i cztery rzędy.

I odłączył Dawid i Hetmani woyska na posługowanie syny Asafowe i Hemanowe, i Iedytunowe, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbalech. A była liczba ich, to iest mężów pracuiących w usludze swéy:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Iózef, i Nattaniasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Iedytuna: Synowie Iedytunowi: Godoliasz, i Zory, i Iesaiasz, Hasabiasz, i Matytyasz, i Symei, sześć, pod ręką oyca ich Iedytuna, który prorokował przy harfie, wyznawaiąc i chwaląc Pana.

4. Z Hemana: Synowie Hemanowi: Bukkiasz, Mataniasz, Husyel, Zebuel, i Ierymot, Chananiasz, Chanani, Eliata, Gieddalty i Romantyeser, i Iasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyot.

5. Ci wszyscy byli synowie Hemana, Widzącego królewskiego w słowiech Bożych, ku wywyższeniu rogu; bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Ci wszyscy byli pod sprawą oyca swego przy śpiewaniu w domu Pańskim na cymbalech, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bożym, iako rozkazał Król, i Asaf, Iedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z bracią ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach Pańskich, wszystkich mistrzów dwieście ośmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały iako i wielki, tak mistrz iako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Iózefa; na Godoliasza wtóry, z bracią iego i z syny iego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów iego i na braci iego dwanaście.

11. Czwarty na Isrego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

12. Piąty na Nataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

13. Szosty na Bukkiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

14. Siodmy na Iesarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

15. Osmy na Iesaiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

16. Dziewiąty na Mataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symeiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

18. Iedenasty na Asarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

19. Dwanasty na Hasabiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

20. Trzynasty na Subaela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

22. Piętnasty na Ierymota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

24. Siedmnasty na Iasbekassa, na synów iego i na braci iego dwanaście.

25. Ośmnasty na Chananiego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów iego i na braci iego dwanaście.
27. Dwudziesty na Eliata, na synów iego i na braci iego dwanaście.
28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów iego i na braci iego dwanaście.
29. Dwudziesty i wtóry na Giedaltego, na synów iego i na braci iego dwanaście.
30. Dwudziesty i trzeci na Machazyota, na synów iego i na braci iego dwanaście.
31. Dwudziesty i czwarty na Romantyesera, na synów iego i na braci iego dwanaście.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony, 1—19. II. i tych co byli nad skarbami, 20—28. III. także przełożonych i Sędziów w Izraelu. 29—32.

Rozdziały zaś odźwiernych były z Koreyczyków Meselemiasz, syn Korego, synów Asafowych.
2. A z Meselemiaszowych synów: Zacharyasz pierworodny, Iadyael wtóry, Zabadyasz trzeci, Iatniel czwarty,
3. Elam piąty, Iohanan szosty, a Elienay siodmy.
4. A z Obededomowych synów: Semaiasz pierworodny, Iozabad wtóry, Ioach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,
5. Ammiel szosty, Isaschar siodmy, Pechulletay osmy; bo mu Bóg błogosławił.
6. Semaiaszowi téż, synowi iego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu oyca swego; bo byli mężowie bardzo mocni.
7. Synowie Semaiaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia iego, mężowie mocni, Elihu i Semachyasz.
8. Wszyscy ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.
9. A z Meselemiaszowych synów i braci, mężów mocnych, ośmnaście.
10. A z Hosy, który był z synów Mararego, synowie byli: Semry przednieyszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go oyciec iego uczynił przednieyszym;
11. Helkiasz wtóry, Tebaliasz trzeci, Zacharyasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosy trzynaście.
12. Ci są rozdzieleni na odźwierne, aby byli wrotnymi z mężów przednieyszych, trzymaiąc straż na przemiany z bracią swą przy służbie w domu Pańskim.
13. Albowiem miotali losy, tak mały iako wielki według domów oyców swych, o każdą bramę.
14. I padł los na wschód słońca Selemiaszowi; Zacharyaszowi także, synowi iego, raycy mądremu, rzucili losy, i padł los iego na północy;
15. A Obededomowi na południe; ale synom iego na dom skarbów.
16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszce usypanéy, idącéy ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.
17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czteréy, na południe na dzień czteréy, a przy domu skarbów dway a dway.
18. Przy stronie zewnętrznéy na zachód byli czteréy na drodze sypanéy a dway przy stronie zewnętrznéy.
19. Teć są rozdziały odźwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.
II. 20. A z drugich Lewitów Achyasz był nad skarbami domu Bożego, to iest nad skarbami rzeczy poświęconych.
21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersonitskich: z Laadana Giersończyka przednieysi w domach oycowskich, Iehyel.
22. A synowie Iehyelowi byli Zetam, i Ioel, brat iego; co byli nad skarbami domu Pańskiego.
23. Z Amramczyków, i z Izaarczyków, z Hebrończyków, i Husyelczyków,
24. Był Sebuel, syn Giersona, syna Moyżeszowego, przełożony nad skarbami.
25. Ale bracia iego z Eleazara byli Rechabiasz syn iego, i Iesaiasz syn iego, i Ioram syn iego, i Zychry syn iego i Salomit syn iego.

26. Ten Salomit i bracia iego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid Król, i przednieysi z domów oycowskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i Hetmani woyska.

27. Bo z woien i z łupów poświęcali na poprawę domu Pańskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel Widzący, i Saul, syn Cysów, i Abner, syn Nerów, i Ioab, syn Sarwii, i ktokolwiek co poświęcał, oddawał do ręku Salomitowych i braci iego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienaniasz i synowie iego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, byli za Urzędniki i za Sędzie.

30. Z Hebrończyków: Hasabiasz i braci iego, mężów dużych, było tysiąc i siedm set przełożonych nad Izraelem za Iordanem na zachód słońca, w każdéy robocie Pańskiéy i w posłudze królewskiéy.

31. A z Hebrończyków był Ieryasz przednieyszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów oycowskich. Bo roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znaleziono między nimi męże bardzo mocne w Iazer Galaadskim.

32. A braci iego, mężów go'nych, było dwa tysiące i siedm set przednieyszych w domiech oycowskich. I postanowił ie Dawid Król nad Rubeńczykami, i nad Gadczykami, i nad połową pokolenia Manasesowego, nad wszystkiemi sprawami Bożemi, i sprawami królewskiemi.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Porządek 'żołnierstwa Dawidowego, 1—15. II. Książąt w pokoleniach, 16—24. III. Urzędników, 25—31. IV. i przednich rayców i przyiaciół i Hetmanów iego. 32—34.

A synow Izraelskich według liczby ich przednieyszych w domiech oycowskich, i Półkowników, i Rotmistrzów, i przełożonych nad tymi, którzy służyli Królowi we wszelkiéy potrzebie w podzialech swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w roku; w każdym podziale było dwadzieścia i cztery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwszego miesiąca był Iasobeam, syn Saddyelów, a w podziale iego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przednieyszym nad wszystkimi przełożonymi w woysku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Doday Achochytczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, Książę, a w podziale iego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przełożony trzeci woyska miesiąca trzeciego był Benaiasz, syn Ioiady Kapłana, przednieyszym, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Benaiasz był mocarz między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad podziałem iego był Ammisadab, syn iego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był Asael, brat Ioabów, a po nim Zabadyasz, syn iego, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był przełożonym Samut Iezrahytczyk, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

9. Szosty miesiąca szostego był Hyra, syn Ikkiessa Tekuitczyka, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Siodmy miesiąca siodmego był Heles Felonitczyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Osmy miesiąca osmego był Sobochay Husatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abiazer Anatotczyk z synów Iemini, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Maharay Netofatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Iedenasty miesiąca iedenastego był Benaiasz Faratończyk z synów

Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.
15. Dwanasty miesiąca dwanastego był Helday Netofatczyk z Otoniela, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.
II. 16. Nad to nad pokoleniem Izraelskiém byli: Nad Rubeńczykami był Książęciem Eliezer, syn Zychrego; nad Symeończykami Sefatyasz: syn Maachów;
17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabiasz, syn Chemuelów; nad Aaronowém Sadok;
18. Nad Iudowém Elihu z braci Dawidowych; nad Isascharowém Amry, syn Michaelów;
19. Nad Zabulonowém Iesmaiasz, syn Abdyaszów; nad Neftalimowém Ierymot, syn Asryelów;
20. Nad syny Efraimowymi Hoseasz, syn Azazyaszów; nad połową pokolenia Manasesowego Ioel, syn Fadaiaszów;
21. Nad drugą połową pokolenia Manasesowego w Galaadzie Iddo, syn Zacharyaszów; nad Beniaminowém Iaasyel, syn Abnerów;
22. Nad Danowém Azareel, syn Ierohamów. Teć są Książęta pokoleń Izraelskich.
23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżéy; albowiem Pan był powiedział, iż miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.
24. A Ioab, syn Sarwii, począł był * liczyć; ale nie dokończył dla tego, że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach Króla Dawida.

* 2 Sam. 24, 4. 1 Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbami królewskimi Asmawet, syn Adyelów; a nad dochodami z pol, z miast, i ze wsi i z zamków był Ionatan, syn Uzyaszów.
26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezry, syn Chelubów.
27. A nad winnicami był Semeiasz Ramatczyk; a nad urodzaiami winnic i nad piwnicami winnemi Zabdyasz Zyfmeyczyk.
28. A nad oliwnicami, i nad drzewy figowemi, które są w polach, był Balanan Giederteczyk, a nad piwnicami oliwnemi Ioas.
29. A nad bydłem, które pasiono w Saron, Sytray Saronitczyk, a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlaiego.
30. A nad wielbłądami był Obil Ismaelitczyk, a nad oślicami Iechdeasz Merończyk.
31. A nad drobném bydłem Iazys Agiertczyk. Cić wszyscy byli przełożonymi nad maiętnościami Króla Dawida.
IV. 32. Ale Ionatan, stryy Dawidów, był raycą, mąż mądry, i nauczony; ten, i Iehyal, syn Chachmonów, był z syny królewskimi.
33. Achytofel téż był raycą królewskim, a Chusay Archytczyk przyiacielem królewskim.
34. A po Achytofelu był Ioiada, syn Banaiasów, i Abiatar. A Ioab był Hetmanem woyska królewskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe do Książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1—10. II. którego wizerunek i materyą Salomonowi oddał. 11—21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, i przednieysze z każdego pokolenia, i przełożone nad hufcami, które służyły Królowi, i Półkowniki, i Rotmistrze, i przełożone nad wszystką maiętnością i osiadłością królewską. Syny też swoie z Komornikami, i z *innymi* możnymi, i ze wszystkim *ludem* rycerskim do Ieruzalemu,
2. A postawszy Król Dawid na nogi swoie, rzekł: Słuchaycie mię, bracia moi, i ludu móy! Iam był umyślił w sercu swém, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i na podnożek nóg Boga naszego, i zgotowałem był potrzeby ku budowaniu;
3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałeś krew.

* 2 Sam. 7, 5. 1 Król. 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale obrał imię Pan, Bóg Izrael-

ski, ze wszystkiego domu oyca mego, abym był Królem nad Izraelem na wieki; bo z Iudy obrał * Książę, a z narodu Iudskiego dom oyca mego; i z synów oyca mego upodobał mię sobie za Króla nad wszystkim Izraelem.

* 1 Moy. 49, 8. 10.

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów Pan dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomon, * syn twóy, ten zbuduie dom móy, i przysionki moie; albowiemem go sobie obrał za Syna, a Ia mu będę za oyca.

* 2 Sam. 7, 13.

7. I umocnię królestwo iego aż na wieki, będzieli statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, iako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed obliczem wszystkiego Izraela, zgromadzenia tego Pańskiego, gdzie słyszy Bóg nasz: Strzeżcie a szukaycie wszystkich rozkazań Pana Boga waszego, abyście osiedli ziemię dobrą, i zostawili ią w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu móy! znay Boga oyca twoiego, i służ mu sercem doskonałém, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przegląda Pan, i wszystkie zamysły myśli zna. Ieźli go szukać będziesz, znaydziesz go, a ieźli go opuścisz, odrzuci cię na wieki.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

10. Obaczże teraz, iż cię Pan obrał, abyś zbudował dom świątnicy; zmacniayże się a wykonay to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomonowi, synowi swemu, wizerunek przysionku, i gmachów iego, i komor iego, i sal iego, i wnętrznych pokoiów iego, i domu ubłagalni.

12. Przytym wizerunek wszystkiego, co był umyślił o sieni domu Pańskiego, i o wszystkich gmachach dla skarbów domu Bożego, i dla skarbów rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkiéy pracy w usłudze domu Pańskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu Pańskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, do wszystkiéy usługi; śrebra także na wszystkie naczynia śrebrne pewną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakiéy usłudze;

15. Mianowicie pewną wagę na świéczniki złote, i na lampy ich złoti według wagi każdego świécznika i lamp iego, i na świéczniki srebrne według wagi świécznika każdego i lamp iego według potrzeby każdego świécznika.

16. Także pewną wagę złota na stoły chlebów pokładnych, na każdy stół, przytym śrebra na stoły śrebrne.

17. A na widełki, i na kociełki, i na kadzilnice szczerego złota, i na czasze złote, pewną wagę na każdą czaszę, i na czasze śrebrne, pewną wagę na każdą czaszę.

18. Także na ołtarz do kadzenia dał złota szczerego pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubinów, którzyby rozciągnionemi skrzydłami okrywali skrzynię przymierza Pańskiego,

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskiéy mię doszło, abym zrozumiał wszystko, iako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniay się, a bądź mężnym, czyń to; nie bóy się, ani się lękay; bo Pan Bóg, Bóg móy będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokończysz wszystkiéy roboty służby domu Pańskiego.

* 5 Moy. 31, 7. 8. Ioz. 1, 7.

21. A oto poczty Kapłanów i Lewitów do każdéy posługi w domu Bożym będą z tobą w każdéy pracy; każdy ochotny i rostropny przy wszełkiéy posłudze, także Książęta, i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoie.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z Książęty i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddawa, i pokazuie, co na kościoł ofiaruie, 1—5. II. Toż czynią bogatsi z Izraela, 6—9.

III. Bogu za dostatki dziękuie, 10—18. IV. za Salomonem się modli, 19. V. Lud ofiary sprawuie, 20—22. VI. Salomon Królem, a Sadok Kapłanem zostawa, 23-25. VII. Dawid umiera. Lata królowania iego, i spraw iego opisanie. 26—30.

Potym mówił Król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego, obrał Bóg młodzieńczyka małego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi palac ten, ale Panu Bogu będzie.
1 Kron. 22, 5.

2. Ia według naywyższego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i śrebra na śrebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzéwa na drzewiane, kamienia Onychynowego na osadzanie, i kamienia karbunkułowego, i rozlicznych farb, a wszelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmorowego dostatek wielki.

3. Nad to z chęci moiéy ku domowi Boga mego osobne złoto i śrebro, które mam, oddawam na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątnicy;

4. To iest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów śrebra nayczystszego na okrycie ścian gmachów; * 1 Król. 9, 28.

5. Złota na naczynia złote, a śrebra na śrebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieśniczych; i ieźliby ieszcze kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować Panu?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przednicysi z domów i przednieysi z pokoleń Izraelskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przełożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a śrebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi ośmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci téż co mieli drogie kamienie, dawali ie do skarbu domu Pańskiego, do rąk Ichyela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałém chętnie ofiarowali Panu; także i Król Dawid weselił się weselem wielkiém.

III. 10. Przetoż błogosławił Dawid Panu przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionyś ty Panie Boże Izraela, oyca naszego, od wieku aż na wieki.

11. Twoia iest, * Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoie iest, Panie! królestwo, a tyś iest wywyższony nad wszelką zwierzchność.
* Matth. 6, 13. 1 Tim. 1, 17. Obiaw. 5, 13.

12. I bogactwa, i sława od ciebie są, a ty panuiesz nad wszystkimi, a w ręku twych iest moc i siła, i w ręce twoiéy iest wywyższyć i utwierdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wyznawamy cię, a chwalimy imię sławy twoiéy.

14. Albowiem cożem ia, i co iest lud móy, żebyśmy to siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie iest wszystko, a z ręku twoich wziąwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, iako i wszyscy oycowie nasi; dni nasze na ziemi iako cień, a niemasz czego oczekiwać.
* Ps. 39, 13. Ps. 90, 9. 10.

16. O Panie Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu z ręki twoiéy iest, i twoie iest wszystko.

17. Wiemci ia, Boże móy! iż ty doświadczasz serc, a kochasz się w szczerości; przetoż ia w szczerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko, nawet i lud twóy, który się tu znalazł, widziałem z weselem i z ochotą ofiaruiący tobie.

18. Panie Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, oyców naszych! zachowayże na wieki tę chęć, i umysł serca ludu twego, a przygotuy sobie serce ich.

IV. 19. Salomonowi téż, synowi memu, day serce doskonałe, aby strzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i ustaw twoich, i czynił wszy-

stko, i aby zbudował dom, dla któregom potrzeby zgotował.

V. 20. Potym mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Błogosławcież teraz Panu Bogu waszemu. I błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu Bogu oyców swoich, a nachyliwszy się pokłonili się Panu i Królowi.

21. Zatym ofiarowali Panu ofiary. Ofiarowali téż całopalenia Panu nazaiutrz po onym dniu wołów tysiąc, baranów tysiąc, baranków tysiąc z mokremi ofiarami ich, i inszych ofiar wielkie mnóstwo za wszystkiego Izraela.

22. I iedli a pili przed Panem dnia onego z weselem wielkiém, a postanowili powtóre Królem Salomona, syna Dawidowego, i pomazali go Panu za Książę, a Sadoka za Kapłana.

VI. 23. A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskiéy za Króla miasto Dawida, oyca swego, i szczęściło mu się, a był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. I wszystkie Książęta, i możni, także i wszyscy synowie Króla Dawida dali ręce na poddaństwo Salomonowi Królowi,

25. I uwielbił Pan Salomona bardzo zacnie przed oczyma wszystkiego Izraela, a dał mu sławę królewską, iakiéy * żaden Król przed nim nie miał w Izraelu. * 1 Król. 3, 13.

VII. 26. A tak Dawid, syn Isaiego, królował nad wszystkim Izraelem.

27. A dni, których * królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. * 1 Król. 2, 1.

28. I umarł w starości dobréy, pełen dni, bogactw i sławy; a królował Salomon, syn iego, miasto niego.

29. A sprawy Króla Dawida pierwsze i ostatnie, oto, są zapisane w księgach Samuela Widzącego, i w księgach Natana Proroka, i w księgach Gada Widzącego;

30. Ze wszystkiém królowaniem iego, i możnością iego, i z czasy, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły.

Wtóre Księgi Kroniki,

albo Paralipomenon.

ROZDZIAŁ I.

I. Salomon ofiaruie w Gabaonie. 1—6. II. Prosi Boga o mądrość, przy któréy mu Bóg i bogactw wiele dał, 7—13. III. które się téż tu opisuią. 14—17.

Zmocnił * się tedy Salomon, syn Dawidów w królestwie swém, a Pan Bóg iego był z nim, i uwielbił go wysoce. * 1 Król. 2, 12.

2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, Półkownikom, Rotmistrzom, i Sędziom, także wszystkim przełożonym nad wszystkim Izraelem, i przednieyszym domów oycowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była w Gabaonie; albowiem tam był namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Moyżesz, sługa Pański, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniosł był Dawid z Karyatyarym, nagotowawszy iéy mieysce; bo iéy był namiot rozbił w Ieruzalemie.)
* 2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.

5. Ołtarz téż miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urów, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie.
* 2 Moy. 38, 1.

6. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia, i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Oneyże nocy * ukazał się Bóg

Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a damci. * 1 Król. 3, 5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię Królem * miasto niego.
* 1 Kron. 28, 5.

9. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoie, któreś mówił do Dawida, oyca mego; boś ty mię uczynił Królem nad ludem wielkim, który iest iako proch ziemi.

10. Przetoż day mi * mądrość i umieiętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem; albowiem któż iest, coby mógł sądzić ten lud twóy tak wielki? * 1 Król. 3, 9.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dla tego, iżeś to miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o maiętności, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umieiętność, abyś sądził lud móy, nad którymem cię postanowił Królem:

12. Mądrość i umieiętność dana iest tobie; do tego damci bogactwa, i maiętność, i sławę, tak że żaden nie był tobie równy * z Królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy.
* 1 Król. 3, 13. 1 Kron. 29, 25.

13. I wrócił się Salomon od oney wyżyny, która była w Gabaonie, do Ieruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazbierał Salomon wozów i iezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.
* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 9, 25.

15. I * złożył Król w Ieruzalemie złota i srebra, iako kamienia, a cedrów złożył iako sykomorów, których na polu rośćie bardzo wiele.
* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.

16. I przywodzono konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywodzili z Egiptu cug woźników za sześć set srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryyscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ II.

I. Salomon robotniki do budowania kościoła sporządza, a do Hyrama, Króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieśniki posyła, 1—10. II. który mu się we wszystkim powolnym stawił. 11—16. III. Liczba rzemieśników, 17—18.

Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze (Libanie) a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił też Salomon do * Hyrama, Króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś się obchodził z Dawidem, oycem moim, posyłaiąc mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obeydź ze mną,
* 1 Król. 5, 2.

4. Oto, ia chcę budować dom imieniowi Pana Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeczami wonnemi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego i wieczornego w sabbaty, i na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste Pana Boga naszego, co ma bydź na wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy iest Bóg nasz nad wszystkie bogi.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go * niebiosa, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ia cożem iest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim.
* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Iob. 11, 7. 8. Izai. 66, 1. Matt. 5, 34, 35. Dzie. 7, 49.

7. Przetoż teraz poślij mi męża umieiętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem, i karmazynem, i hyacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umieiętnymi, którzy przy mnie

są w Iudzie i w Ieruzalemie, które sporządził Dawid, oyciec móy.

8. Pośli mi też drzewa cedrowego, iodłowego, i Almugimowego z Libanu; bo ia wiem, iż słudzy twoi umieią wyrębować drzewo na Libanie, a oto, słudzy moi będą z sługami twoimi;

9. Aby mi wygotowali drzewa co naywięcéy; bo dom, który ia budować chcę, wielki ma bydź na podziw.

10. A oto, robotnikom sługom twoim, którzy maią wycinać drzewo, dam pszenicy mełtéy korcy dwadzieścia tysięcy, i ięczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hyram, Król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłował Pan lud swóy, postanowił cię nad nim Królem.

12. I przydał Hyram mówiąc: * Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi Królowi syna mądrego, i umieiętnego, rozumnego, i rostropnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie.

* 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umieiętnego, i rostropnego, Chyrama Abiego. * 1 Król. 7, 13. 14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego oyciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem, śrebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarłatem, hyacyntem ze lnu subtelnego, i iedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wymyślić rozmaitą misterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida oyca twego.

15. Pszenicę tylko, i ięczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan móy, niech przyśle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimyć ie na traftach po morzu do Ioppy, a ty ie każesz zwieść do Ieruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkie cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiéy po oném policzeniu, którém ie policzył Dawid, oyciec iego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set.

* 1 Król. 5, 15.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrębowali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

* Ios. 9, 27. 1 Król. 5, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Mieysce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1—4. II. Niektóre cząstki, i ozdoby iego 5—9. III. długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracały 10-17.

Począł tedy Salomon budować * dom Pański w Ieruzalemie na górze Morya, która była ukazana ** Dawidowi, oycu iego, na mieyscu, które zgotował Dawid na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka.

*1 Król. 6, 1. **2 Sam. 24, 18. 1 Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci iest pomiar Salomonów, według którego budował dom Boży, w dłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszéy, a w szerz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasię, który był przed oną dłużą i przed szerzą domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyż sto i dwadzieścia łokci, który obłożył wewnątrz szczerém złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem iodłowém, który też obił szczerém złotem, i dał po wierzchu naczynić palm i łańcuszków.

6. Nakrył też dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto Parwaimskie.

7. Nad to powlekł dom, balki, podwoie, i ściany iego, i drzwi iego złotem, a wyrył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił też dom świątnicy nayświętszéy, którego dłuża była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerza iego na dwadzieścia łokci, i powlekł go złota szczerego sześcię set talentów;

9. Gwoździe też ważyły pięćdzie-

siąt syklów złota, także i salę powlekł złotem.

III. 10. Sprawił też w domu świątnicy nayświętszéy dwa Cherubiny robotą misterną, i oprawił ie złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były w dłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło iedno na pięć łokci; a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarzy ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłonę z hyacyntu, i z szarłatu, i z iedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na niéy Cherubiny. * Matt. 27, 51.

15. Uczynił też przed domem dwa* słupy na trzydzieści i na pięci łokci wzwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.
* 1 Król. 7, 15. Ierem. 52, 21.

16. Sprawił też łańcuszki, iako w świątnicy, a przyprawił ie na wierzch onych słupów; sprawił też sto iabłek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, ieden po prawéy a drugi po lewéy stronie; i nazwał imię tego, co był na prawéy stronie, * Iachyn, a imię tego, co był na lewéy stronie, Boaz. * 1 Król. 7, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ołtarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarzów dziesięć, stołów dziesięć, miednic sto, sieni dwie 1 — 11. II. dwa słupy miedziane 12. 13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14 — 22.

Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci w dłuż, i na dwadzieścia łokci w szerz, a na dziesięć łokci wzwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od iednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w około, a na pięć łokci wysokość iego, a okrąg iego był na trzydzieści łokci w około. * 1 Król. 7, 23.

3. A pod nim zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a obtaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wolech, z których trzéy patrzali na północy, a trzéy patrzali na zachód słońca, a trzéy patrzali na południe, a trzéy patrzali na wschód słońca, a morze stało na nich zwierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było miąższe na dłoni; a brzeg iego był iako kraie u kubka na kształt kwiatu liliowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytym uczynił* wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawéy a pięć po lewéy stronie do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się Kapłani z niego umywali.
* 1 Król. 7, 38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, iako bydź miały, i postawił ie w kościele, pięć po prawéy a pięć po lewéy stronie.
* 1 Król. 7, 49.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawéy a pięć po lewéy stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sień kapłańską, i sień wielką, i drzwi u onéy sieni, a drzwi ich obił miedzią.

10. A morze postawił po prawéy stronie na wschód słońca ku południowéy stronie.

11. Poczynił też Chyram kotły, i miotły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chyram roboty, którą uczynił Salomonowi Królowi do domu Bożego, to iest, słupy dwa z okręgami i z gałkami na wierzchu onych dwu słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nad to iabłek granatowych cztery sta do onych dwu siatek, które dwa rzędy iabłek granatowych były na każdéy siatce, aby okrywały one

dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach;
* 1 Król. 7, 27.

15. Morze iedno, a wołów dwanaście pod nim.

16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chyram Abi Królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystéy.

17. Na równinach Iordańskich zlewał ie Król w iłowatéy ziemi między Sochotem i między Saredata.

18. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, iako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerego złota, aby ie rozświécano według obyczaiu przed świątnicą;

21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia téż muzyczne, i miednice, i łyszki, i kadzilnice ze złota szczerego, i bramę do domu, drzwi wnętrzne do świątnicy nayświętszéy, i drzwi do domu, to iest do kościoła, ze złota.

ROZDZIAŁ V.

I. Salomon rzeczy od oyca swego poślubione wniosł do skarbu kościelnego, 1. II. także i skrzynię z przybytkiem i z naczyniami iego, 2 — 12. III. Iasność Boża kościoł napełniła, 13. 14.

A tak dokończona iest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniosł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, śrebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbów domu Bożego. * 1 Król. 7, 51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starsze z Izraela, i wszystkie przednieysze z każdego pokolenia, i przednieysze z oyców synów Izraelskich do Ieruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon.

3. I zebrali * się do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siodmego. * 1 Król. 8, 1. 2.

4. A gdy się zeszli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. I nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiecie, przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

6. Zatym Król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie możono obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.

7. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na mieysce iéy, do wnętrznego domu, to iest do świątnicy nayświętszéy pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad mieyscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drążki iéy z wierzchu.

9. I powyciągali one drążki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątnicy; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Moyżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyyściu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili Kapłani z świątnicy, (bo wszyscy Kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Iedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbały i z harfami i z cytrami stali mówię na wschodniéy stronie ołtarza, a przy nich Kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

III. 13. I stało się, gdy iednostaynie trąbili, i śpiewali, i wydawali iednaki głos, chwaląc i sławiąc Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumen-

tach muzyckich, i chwalili Pana, że dobry, *że na wieki miłosierdzie iego, tedy dom on napełniony iést obłokiem, to iest dom Pański, * Ps. 136, 1.

14. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska, dom Boży.

ROZDZIAŁ VI.

I. Salomon poświęca kościoł, dziękuiąc Bogu, iż obietnice Dawidowi uczynione wypełnił, 1—18. II. a prosi, aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchywać raczył. 19—42.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał we mgle.
* 1 Król. 8, 12.

2. A iam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i mieysce, gdziebyś miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy Król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. I rzekł: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, oyca mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któregom wywiodł lud móy z ziemi Egipskiéy, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moie, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Ieruzalem, aby tam przebywało imię moie; obrałem téż i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid, oyciec móy, w sercu swém, zbudować * dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.
* 2 Sam. 7, 2. 1 Król. 8, 17.

8. Ale rzekł Pan do Dawida, oyca mego: Aczkolwiekieś był postanowił w sercu swém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu swém;

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twóy, który wynidzie z biodr twych, ten zbuduie dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo swoie, które był powiedział; bom ia powstał miasto Dawida, oyca mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako był powiedział Pan, i zbudowałem ten dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

11. Tamżem téż postawił skrzynię onę, w któréy iest przymierze Pańskie, które uczynił z syny Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w pośrzod sieni, na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz, a na trzy łokcie wzwyż; i wstąpił nań, a poklęknąwszy na kolana swoie przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! niemasz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całém sercem swém;

15. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś powiedział: i coś mówił usty twemi, toś skutecznie wypełnił, iako się to dziś pokazuie.

16. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski! zpełń słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odięty mąż z narodu twego przed twarzą moią, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiéy, ieźli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swéy, chodząc w zakonie moim, iakoś ty chodził przed oblicznością moią.
* 2 Sam. 7, 12. 16. Ps. 132, 12.

17. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto, * niebiosa, i nieba niebios niemogą cię ogarnąć, iakoż daleko mniéy ten dom, którym zbudował?) * Ioz. 2, 11. 1 Król. 8, 27. Izai. 66, 1. Ps. 139, 7. 8. 9. 10.

II. 19. A weyrzy na modlitwę sługi

twego, i na prożbę iego o Panie Boże mói! wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twóy przed tobą;

20. Aby były oczy twoie otworzone nad tém domem we dnie i w nocy, nad tém mieyscem, o którémeś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoie; abyś wysłuchywał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twóy na tém mieyscu.

21. Wysłuchayże tedy prożbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, którąć się modlić będą na tém mieyscu; to wysłuchay z mieysca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiodłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twóy w tym domu:

23. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznay i rozsądź sługi twoie, potępiaiąc niezbożnego, a obracaiąc drogę iego na głowę iego, i usprawiedliwiaiąc sprawiedliwego, a oddawaiąc mu według sprawiedliwości iego.

24. Gdyby też był porażony lud twóy Izraelski od nieprzyiaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawróciliby się, wyznawaiąc imię twoie, i modląc się przepraszaliby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzéch ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś im dał i oycom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto że zgrzeszyli tobie, a modliliby się na tém mieyscu, wyznawaiąc imię twoie, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

27. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzéch sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawéy, po którey chodzić maią, a day deszcz na ziemię twoię, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Bylliby głód * na ziemi, bylliby mor, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; ieźliby go ścisnął nieprzyiaciel iego w ziemi mieszkania iego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc:

* 2 Kron. 20, 9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką prożbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twóy Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoie, i boleść swoię, i podniosłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a odpuść i odday każdemu według wszystkich drog iego, które znasz w sercu iego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twemi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

32. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyydzieli z ziemi dalekiéy dla imienia twego wielkiego, i ręki twoiéy możnéy, i dla ramienia twego wyciągnionego; przyydąli a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, i uczyń to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoie, i bali się ciebie, iako lud twóy Izraelski, i wiedzieli, że imię twoie wzywane iest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twóy na woynę przeciwko nieprzyiaciołom swoim, drogą, którąbyś ie posłał, i modliliby się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchayże z nieba modlitwy ich, i prożbę ich, a wykonay sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, coby nie grzeszył) a rozgniewawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyiacielowi, któryby ie poimawszy zawiódł ie w niewolą do ziemi dalekiéy, albo bliskiéy;

* 1 Król. 8, 46. Iob. 15, 15. Iakub. 3, 2. 1 Ian. 1, 8.

37. A upamiętaliby się w sercu swoiém w onéy ziemi, do którey są zaprowadzeni w niewolą, a nawróciwszy się, modliliby się w ziemi nie-

woli swoiéy, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, źleśmy uczynili, i niepobożnieśmy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całéy duszy swéy w ziemi niewoli swoiéy, do któréy będąc poimani zaprowadzeni byli, a modliliby się, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycom ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchayże z nieba, z mieysca mieszkania twego, modlitwę ich i prożbę ich, a wykonay sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz o Boże! proszę, niech będą oczy twoie otworzone, i uszy twoie nakłonione ku modlitwie, uczynionéy na tém mieyscu.

41. Teraz tedy powstań o Panie Boże! ku odpocznieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twoiéy; Kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechay się w dobrach raduią, * Ps. 132, 8.

42. O Panie Boże! nie odwracay oblicza pomazańca twego; pamiętay na miłosierdzia obiecane Dawidowi, słudze twemu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwała Pańska napełniła dom 1—4. II. Poświęcenie kościoła 5—11. III. Pan się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 12—22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie, i inne ofiary, a chwała Pańska napełniła on dom. * 1 Król. 8, 54.

2. I nie mogli Kapłani wniść do domu Pańskiego, przeto że chwała Pańska napełniła dom Pański.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc gdy zstępował ogień, i chwała Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniaiąc się chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego.

4. A Król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem.

II. 5. Tedy nabił Król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży Król i wszystek lud.

6. Ale Kapłani stali w rzędziech swych; Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiéy, które był sprawił Dawid Król ku chwaleniu Pana, (że na wieki miłosierdzie iego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni téż Kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nad to poświęcił Salomon pośrzodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokoynych ofiar, przeto że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne i tłustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu * święto uroczyste przez siedm dni i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od weyścia do Emat aż do rzeki Egipskiéy. * 1 Król. 8, 65.

9. Potym uczynili dnia osmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego miesiąca siodmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i cieszący się w sercu swém z dobrodzieystwa, które uczynił Pan Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swém, uczynić w domu Pańskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie.
* 1 Król. 9, 1.

III. 12. Potym ukazał się Pan Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoię, i obrałem to mieysce sobie za dom do ofiary.

13. Ieźli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i ieźli rozkażę szarańczy, aby pożarła ziemię; ieźli téż poślę powietrze na lud móy;

14. A ieźliby się upokorzył lud móy, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy moiéy, odwróciwszy się od drog swoich złych: tedy Ia wysłu-

cham z nieba, i odpuszczę grzéch ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy téż moie otworzone będą, a uszy moie nakłonione ku modlitwie uczynionéy na tém mieyscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moie aż na wieki; i będą tu oczy moie, i serce moie po wszystkie dni.

* 5 Moy. 12, 5. Ps. 132, 13.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, iako chodził Dawid, oyciec twóy, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwierdzę stolicę * królestwa twego, iakom uczynił umowę z Dawidem, oycem twoim, mówiąc: Nie będzie ** odięty z narodu twego mąż panuiący nad Izraelem.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 6, 12. Ps. 89, 20. ** 2 Kron. 6, 16.

19. Ale ieźli się wy * odwrócicie, a opuścicie ustawy moie, i przykazania moie, którem wam podał, a odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 3 Moy. 26, 14. 33. 5 Moy. 28, 15. 36. 37.

20. Tedy ie wykorzenię z ziemi moiéy, którąm im dał: a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń między wszystkie narody.

21. Nad to i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw, i rzecze: Przeczże tak uczynił Pan téy ziemi i temu domowi?

22. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili Pana Boga oyców swoich, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dla tegoż przywiódł na nie to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona, 1—6. II. Hołdownicy iego, 7—10. III. Przyczyna, dla któréy żonie swéy, córce Faraonowéy osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczayne ofiary, i nabożeństwo iego, 13-16. V. Posyłanie okrętów do Ofir. 17. 18.

A po wyyściu * dwudziestu lat, których budował Salomon dom Pański i dom swóy,

* 2 Król. 9, 10.

2. Pobudował téż miasta, które był wrócił Hyram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potym ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ią.

4. Pobudował téż Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nad to zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murzech z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon: i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla iezdnych, owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyślił budować w Ieruzalemie i na Libanie, i po wszystkiéy ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek téż lud, który był pozostał z Hetteyczyków, i Amorreyczyków, i Ferezeyczyków, i Heweyczyków, i Iebuzeyczyków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onéy ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon hołdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robot swoich, (bo oni byli mężowie waleczni, i przednieysi Hetmani iego, i przełożeni nad wozami iego i nad iezdnymi iego.)

10. Z tych było przednieyszych przełożonych, które miał Król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panuiących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonowę przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który iéy był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moia w domu Dawida, Króla Izraelskiego, bo święty iest; przeto iż weszła do niego skrzynia Pańska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem;

IV. 13. Cokolwiek zwyczaynie na każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Moyżeszowego w sabbaty,

na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przaśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, oyca swego, rozdziały Kapłanów w posługowaniu ich, i Lewity w powinnościach ich, aby chwalili Boga, i służyli przy Kapłaniech według zwyczaiu każdego dnia; odźwierne téż w rzędziech ich przy każdéy bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustąpili od rozkazania królewskiego o Kapłaniech i o Lewitach około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom Pański aż do wystawienia iego; i tak dokończony był dom Pański.

V. 17. Tedy iechał Salomon do Asyongaber i do Elot, * które iest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiéy.

* 1 Król. 9, 26.

18. I posłał mu Hyram przez rękę sług swoich okręty i żeglarze świadome morza, którzy iechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wziąwszy ztamtąd cztery sta i pięćdziesiąt talentów złota przynieśli ie do * Króla Salomona. * 1 Król. 9, 28.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przyiazd Królowéy z Saby do Salomona, 1—8. II. dary ich wzaiemne, 9—12. III. dochody Salomonowe doroczne. 13—31.

Tedy Królowa * z Saby słysząc sławę Salomonowę, przyiechała do Ieruzalemu, aby doświadczała Salomona w gadkach, z wielkim bardzo pocztem, i z wielbłądami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w sercu swoiém.

* 1 Król. 10, 1. Matt. 12, 42.

2. Ale iéy odpowiedział Salomon na wszystkie iéy słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby iéy nie odpowiedział.

3. Przetoż widząc Królowa z Saby mądrość Salomonowę, i dom który zbudował;

4. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i szaty ich, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiewała się bardzo,

5. I rzekła do Króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy.

6. Alem nie wierzyła słowom ich, ażem przyiechawszy oglądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiéy mądrości twoiéy; przeszedłeś sławę, o któréym słyszała.

7. Błogosławieni mężowie twoi i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoią przed tobą zawsze, a słuchaią mądrości twoiéy.

8. Niechże będzie Pan Bóg twóy błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy swoiéy za Króla przed Panem Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twóy Izraela, aby go mocnił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za Króla, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

II. 9. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nie przyszło nigdy więcéy takich rzeczy wonnych, iakie dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

10. Nad to słudzy Hyramowi i słudzy Salomonowi, którzy * byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa Almugimowego, i kamienia drogiego. * 1 Król. 10, 12.

11. I poczynił Król z onego drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widano przedtym nigdy takich rzeczy w ziemi Iudskiéy.

12. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przeniosła do Króla. Potym się wróciła, i odiechała do ziemi swéy, ona i słudzy iéy.

III. 13. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na

każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy i którzy handluią, * przynosili; także wszyscy Królowie Arabscy, i Książęta onéy ziemi przywozili złoto i śrebro Salomonowi.

15. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczą.

16. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy sta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował Król w domu lasu Libanowego.

17. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowéy, i powlokł ią szczerém złotem.

18. A sześć stopniów było u onéy stolicy, a podnożek był ze złota, trzymaiący się stolicy: poręcza téż były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stały u poręcza.

19. Dwanaście téż lwów stało na sześci stopniach z obu stron; nie było nic takowego urobiono w żadném królestwie.

20. Nad to wszystkie naczynia, z których piiał Król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego, nic nie było ze śrebra: bo go nie miano w żadnéy cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hyramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i śrebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawy.

22. A tak uwielbiony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie, bogactwy i mądrością.

23. Przetoż wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

24. I przynosili mu każdy upominek swóy, naczynia śrebrne, i naczynia złote, szaty, zbroie, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery * tysiące staien koni i wozów, a dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 1, 14.

26. I panował nad wszystkimi * Królmi od rzeki aż do ziemi Filistyńskiéy, i aż do granicy Egipskiéy.

* 1 Król. 4, 21.

27. A złożył Król śrebra w Ieruzalemie * iako kamienia, a cedrów złożył iako płonnych fig, których roście na polu bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 1, 15.

28. Przywodzono * téż konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem. * 2 Kron. 1, 16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księgach Natana Proroka i w proroctwie Achyasza Sylonitczyka, i w widzeniach Iaddy Widzącego, który prorokował przeciw Ieroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Ieruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potym Salomon z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawida, oyca iego; a Roboam, syn iego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

I. Roboam został Królem w Sychem 1, II. Poddani proszą go o ulżenie ciężarów 2—11. III. Roboam surową im odpowiedź dał 12—15. IV. Dziesięcioro pokolenia oderwały się od niego, i Adorama, poborcę iego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16—19.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem. * 1 Król. 12, 1.

II. 2. A gdy to usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed Królem Salomonem, wrócił się Ieroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Ieroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twóy włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyi nam niewoli srogiéy oyca twego, i iarzma

ciężkiego, które włożył na nas, a będziemyć służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Między tym wszedł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie? Iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Ieźli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli, i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyi tego iarzma, które włożył oyciec twóy na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Oyciec twóy włożył na nas ciężkie iarzmo, ale ty ulżyi go nam. Tak rzeczesz do nich: Naymnieyszy palec móy mięższy iest niż biodra oyca mego.

11. Przetoż teraz, oyciec móy kładł na was iarzmo ciężkie, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec móy karał was biczykami, a ia was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyszedł tedy Ieroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im Król surowie; bo opuścił Król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec móy obciążył was iarzmem ciężkiem, ale ia przydam do niego: oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. I nię usłuchał Król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć uczynił Pan słowu swemu, które był powiedział przez Achyasza * Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego.) * 1 Król. 11, 29.

IV. 16. Przetoż widząc wszystek Izrael, że ich Król nie usłuchał, odpowiedział lud Królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swóy. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż Król Roboam wsiadłszy co rychléy na wóz, uciekł do Ieruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Ieroboamowi 1—4. II. miasta swe opatrzył 5—12. III. Kapłani od Ieroboama wygnani, uciekaią do niego 13—17. IV. Żony i dzieci iego. 18—23.

Przyiechawszy tedy Roboam * do Ieruzalemu, zebrał dom Iudów i pokolenie Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boiu, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama. * 1 Król. 12, 21.

2. I stało się słowo Pańskie do Semeiasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu Izraelowi w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém, mówiąc:

4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią waszą, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Ieroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Ieruzalemie, a pobudował miasta obronne w Iudzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue;
7. I Betsur, i Soko, i Adullam;
8. I Get, i Maresa, i Zyf;
9. I Adoraim, i Lachys, i Aseka;
10. I Sora, i Aialon, i Hebron, które były w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowém miasta obronne.
11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich Starosty, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.
12. A w każdém mieście złożył tarcze i włocznie, a opatrzył ie bardzo mocno; a tak panował nad Iudą i Beniaminem.
III. 13. Kapłani téż i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrali się do niego ze wszystkich granic swoich.
14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoie, i osiadłości swoie, szli do Iudy i do Ieruzalemu; (gdyż ie był wyrzucił Ieroboam i synowie iego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu.
15. I postanowił sobie *Kapłany po wyżynach, i diabłom, i cielcom, których był naczynił.) * 1 Król. 12, 31.
16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana Boga Izraelskiego, przyszli do Ieruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu oyców swoich.
17. A tak umocnili królestwo Iudskie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy láta; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.
IV. 18. Potym poiął sobie Roboam za żonę Mahalatę, córkę Ierymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Eliaba, syna Isaiego.
19. Która mu urodziła syny: Iehusa, i Semaryasza, i Zaama.
20. A po niéy poiął Maachę, córkę Absalomowę, która mu urodziła Abiasza, i Efaia, i Sysę, i Salomitę.
21. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomowę, nad wszystkie żony swoie, i nad załóżnice swoie. Albowiem poiął był żon ośmnaście, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek.
22. I postanowił Roboam Abiasza, syna Maachy, za Książę, za Hetmana między bracią iego; albowiem zamyślał go uczynić Królem.
23. A rostropnie sobie postępuiąc, rozsadził wszystkie inne syny swe po wszystkich krainach Iudskich i Beniaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył ie dostatkiém żywności, i nadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, Król Egipski, do Iudskiéy ziemi wtargnął 1—8. II. kościół, i dom królewski złupił 9. III. Roboam pokorą swą onego ubłagał 10—16.

A gdy utwierdził królestwo swoie Roboam i zmocnił ie, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.
2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi (albowiem byli grzeszyli przeciw Panu.)
3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i z sześciądziesiąt tysięcy iezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków.
4. I pobrał miasta obronne, które były w Iudzie, i przyciągnął aż ku Ieruzalemowi.
5. Tedy Semeiasz Prorok przyszedł do Roboama i do Książąt Iudskich, którzy się byli zebrali do Ieruzalemu, uciekaiąc przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili, dla tegom i Ia was opuścił i podał w ręce Sesakowe.
6. I upokorzyły się Książęta Izraelskie, i Król, i mówili: Sprawiedliwy iest Pan.
7. A gdy uyrzał Pan, iż się upokorzyli stało się słowo Pańskie do Semeiasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam w krótce wybawienie, ani się wyleie zapalczywość moia przeciw Ieruzalemowi przez ręce Sesaka.
8. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to iest, służyć mnie, albo służyć królestwom ziemskim.
II. 9. A tak ciągnął Sesak, * Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi, i po-

brał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż tarcze złote, które był sprawił ** Salomon.

* 1 Król. 14, 26. ** 1 Król. 10, 16.

III. 10. I sprawił Król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał Król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i brali ie; potym zasię odnosili ie do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem ieszcze i w Iudzie * było nieco dobrego.

* 1 Król. 11, 13, 36.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam* w Ieruzalemie i królował. A było czterdzieści lat i ieden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Ieruzalemie, w mieście, które obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka.

* 1 Król. 14, 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Semeiasza Proroka, i Iaddy Widzącego, gdzie się opisuie porządek rodzaiów; także woyny między Roboamem i Ieroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z oycy swymi, i pochowan iest w mieście Dawidowém, a królował Abiasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abiasz, syn Roboamów, króluie 1. II. Woyna iego przeciw Ieroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczycenie się pomocą Pańską 4—12. IV. Izraelczyki poraził, i kilka miast ich pobrał 13—20. V. Żony i dzieci iego 21. 22.

Roku ośmnastego * Króla Ieroboama królował Abiasz nad Iudą.

* 1 Król. 15, 1.

II. 2. Trzy lata królował w Ieruzalemie, a imię matki iego było Michaia, córka Uryelowa z Gabaa. I była woyna * między Abiaszem i między Ieroboamem. * 1 Król. 15, 7.

3. Przetoż Abiasz uszykował woysko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Ieroboam także uszykował się przeciwko niemu, maiąc ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abiasz na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchaycie mię, Ieroboamie i wszystek Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom iego przymierzem trwałém?

6. Lecz powstał Ieroboam, syn Nabatów sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu. * 1 Król. 11, 26.

7. I zebrali się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu, a Roboam będąc dziecięciem, i serca lękliwego, nie mógł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczym wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które iest w rękach synów Dawidowych, a iest was kupa wielka, i macie z sobą cielce złote, których wam naczynił Ieroboam za bogi.

9. Izażeście nie zarzucili * Kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie Kapłany, iako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce iego z cielcem młodym i z siedmią baranów, stawa się Kapłanem tych, którzy nie są bogowie.

* 1 Król. 12, 31. 2 Kron. 11, 14. 15.

10. Ale my iesteśmy Pana Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a Kapłany, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnuią urzędu swego;

11. I ofiaruią Panu całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i kadzą rzeczami wonnemi, i pokładaią chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy iego sporządzaią, aby gorzały na każdy wieczór.

A tak my strzeżemy rozkazania Pana Boga naszego, a wyście go opuścili.
12. Przetoż oto z nami iest na czele Bóg i Kapłani iego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczcież z Panem, Bogiem oyców waszych; bo się wam nie powiedzie.
IV. 13. Między tym obwiodł zasadzkę Ieroboam, aby na nie przypadli z tyłu; i byli iedni w oczy Iudzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.
14. Tedy uyrzawszy synowie Iudscy, że na nie następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do Pana, a Kapłani trąbili w trąby.
15. Uczynili też okrzyk mężowie Iuda. I stało się w onym okrzyku mężów Iudskich, że Bóg poraził Ieroboama, i wszystkiego Izraela przed Abiaszem i Iudą.
16. I uciekali synowie Izraelscy przed Iudą; ale ie podał Bóg w ręce ich.
17. I porazili ie Abiasz i lud iego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.
18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy na on czas; a zmocnili się synowie Iudscy, ponieważ spolegali na Panu, Bogu oyców swych.
19. I gonił Abiasz Ieroboama, a odiął mu miasta Sethel i wsi iego, i Iesana i wsi iego, i Efron i wsi iego.
20. A nie mógł się więcéy pokrzepić Ieroboam za dni Abiaszowych, i uderzył go Pan, że umarł.
V. 21. Ale Abiasz zmocnił się, i poiął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.
22. Ale inne sprawy Abiaszowe, i postępki iego, i słowa iego, zapisane są w Księgach Proroka Iaddy.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Aza bałwochwalstwo uprząta, miasta buduie, lud woienny zbiera 1—10. II. a Bogu się modląc zwycięstwo nad Etyopczyki otrzyma 11—15.

A gdy zasnął * Abiasz z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawidowém, tedy królował Aza, syn iego, miasto niego. Za dni iego była w pokoiu ziemia, przez dziesięć lat.
* 1 Król. 15, 8.
2. I czynił Aza co było dobrego, i przyiemnego w oczach Pana Boga swego;
3. Bo poburzył ołtarze * obce, i wyżyny, i podrzuzgotał bałwany ich, i wyrąbał gaie ich; * 5 M. 7, 5. r. 12, 5.
4. A przykazał Iudzie, aby szukali Pana, Boga oyców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań iego.
5. Zniosł téż ze wszystkich miast Iudskich wyżyny, i słoneczne bałwany, a było w pokoiu królestwo za czasu iego.
6. Nad to pobudował miasta obronne w Iudzie, przeto iż była w pokoiu ziemia, i nie powstała przeciwko niemu woyna za onych lat; bo mu dał Pan odpoczynienie.
7. I rzekł do Iudy: Pobuduymy te miasta, i otoczmy ie murem, i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia iest w mocy naszéy; bośmy szukali Pana Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpoczynienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.
8. I miał Aza woysko noszących tarcz i drzewce: Z Iudy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.
9. Tedy wyciągnął przeciw nim Zara * Etyopczyk, maiąc woyska dziesięć kroć sto tysięcy, wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy.
* 2 Kron. 16, 8.
10. Wyciągnął téż i Aza przeciw niemu, i uszykowali woyska w dolinie Sefata u Maresy.
II. 11. Tedy zawołał Aza do Pana Boga swego i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebuiesz wielu, abyś ratował tego, który niema potęgi. Ratuyże nas o Panie Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoie idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan Bóg ** nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.
* 1 Sam. 14, 6. 5 Moy. 20, 3. ** Ps. 9, 20.
12. A tak poraził Pan Etyopczyki

przed Azą i przed Iudą, tak iż uciekli Etyopczycy.
13. A gonił ie Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I polegli Etyopczycy, tak że nie mogli wskorać; bo ztarci są przed obliczem Pańskiém i przed woyskiem iego. I nabrali łupów bardzo wiele.
14. Nad to poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł strach Pański na nie, i zplundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.
15. Także i obory trzód poburzyli; a zaiąwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili się do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz Prorok upomina Azę i lud, aby w naprawie chwały Bożéy nie ustawali 1 — 7. II. Którego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiaią 8 — 15. III. Pobożność Azy 16 — 19.

Tedy na Azaryasza, syna Odedowego, przypadł duch Boży.
2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchaycie mię Aza i wszystko pokolenie Iudowe i Beniaminowe! Pan był z wami, pókiście byli z nim, a ieźli go szukać będziecie, znaydziecie go: ale ieźli go opuścicie, opuści was.
3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez Kapłana, nauczyciela, i bez zakonu;
4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swém do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im był znaleść.
5. Ale teraźniéyszych czasów niebespieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie między wszystkimi obywatalemi ziemi.
6. I depce naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto że ie Bóg ztrwożył wszelakiém uciśnieniem.
7. Przetoż wy zmacniaycie się, a niech nie słabieią ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszéy.
II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i proroctwo Odeda Proroka, zmocnił się, i zniosł obrzydliwości ze wszystkiéy ziemi Iudskiéy i Beniamińskiéy, i z miast, które był pobrał na górze Efraim, i odnowił ołtarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.
9. Potym zebrał wszystek lud z Iudy i z Beniamina, i przychodnie, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan Bóg iego z nim był.
10. I zgromadzili się do Ieruzalemu miesiąca trzeciego roku piętnastego królestwa Azy;
11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedmset, a owiec siedm tysięcy.
12. I uczynili umowę, aby szukali Pana, Boga oyców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy.
13. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity od naymnieyszego aż do naywiększego, od męża aż do niewiasty.
14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami i z kornetami.
15. A weselił się wszystek lud Iudski z onéy przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiéy ochoty szukali go, i dał się im znaleść, i dał im Pan odpoczynienie zewsząd,
III. 16. Nad to i Maachę, matkę swą, Król Aza * z państwa złożył, przeto że była uczyniła w gaiu bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana iéy, i pokruszył go, a spalił u potoka Cedron. * 1 Król. 15, 13.
17. A choć wyżyny nie były zniesione z Izraela, przecię serce Azy było doskonałe po wszystkie dni iego.
18. Wniosł téż co był poświęcił oyciec iego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, śrebro i złoto i naczynia.
19. A nie było woyny aż do roku trzydziestego i piątego królowania Azy.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Aza boiąc się Króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzucił do więzienia 1 — 11. II. W chorobie swéy pomocy u lekarzów szukaiąc, nie ozdrowiał, ale umarł. 12 — 14.

Roku trzydziestego * i szostego królowania Azy, wyciągnął Baaza, Król Izraelski, przeciwko Iudzie, i zbudo-

wał Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego. * 1 Król. 15, 17.

2. Tedy wziąwszy Aza śrebro i złoto z skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał ie do Benadada, Króla Syryyskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze iest między mną i między tobą, i między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam śrebro i złoto. Idźże, a wzrusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

4. I usłuchał Benadad Króla Azy, a posławszy Hetmany z woyski, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swéy.

6. Tedy Król Aza wziąwszy z sobą wszystek lud Iudski, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo iego, którego budował Baaza, a zbudował z niego Gaaba i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani Widzący do Azy, Króla Iudskiego, i mówił do niego: Iżeś spoległ na Królu Syryyskim, a nie spoległeś na Panu Bogu twoim, dla tego uszło woysko Króla Syryyskiego z ręki twoiéy.

8. Azaż Etyopczycy, i Lubimczycy * nie mieli woysk bardzo wielkich z wozami i z iezdnymi w mnóstwie bardzo wielkiém? a wżdy gdyś spoległ na Panu, podał ie w rękę twoię.
* 1 Kron. 14, 9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatruią wszystkę ziemię, aby dokazował mocy swéy przy tych, którzy przy nim stoią sercem doskonałém. Głupieś to uczynił; przetoż od tego czasu powstaną ** przeciwko tobie woyny.
* Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 3. Ierem. 16, 17. r. 32, 19. Zach. 4, 10.
** 1 Król. 15, 32.

10. Tedy Aza rozgniéwawszy się na Widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniéwał i utrapił Aza niektóre z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy, pierwsze i pośledniéysze, zapisane są w księgach o królach Iudskich i Izraelskich.

II. 12. Potym rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiątego królowania swego na nogi swoie chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onéy chorobie swéy nie szukał Pana, ale lekarzów.

13. A tak zasnął Aza z oycy swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie iego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowém; i położono go na łożu, które był napełnił rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapał wonny bardzo wielki.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iozafat mądry, bogoboyny i szczęśliwy Król, 1—5. II. postępuiąc w naprawie chwały Pańskiéy, rozsyła nauczyciele zakonu po królestwie swoiém, za co mu Bóg błogosławi, 6—13. III. Woysko iego. 13—19.

Tedy królował Iozafat, syn iego, miasto niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi. * 1 Król. 15, 24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie miasta Iudskie obronne; osadził też i ziemię Iudską także miasta Efraimskie, które był pobrał Aza, oyciec iego.

3. A był Pan z Iozafatem, przeto iż chodził drogami pierwszemi Dawida, oyca swego, a nie szukał Baalów;

4. Ale Boga oyca swego szukał, i w przykazaniach iego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce iego; a dawał wszystek lud Iudski dary Iozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tym więcéy znosił wyżyny i gaie bałwochwalskie z ziemi Iudskiéy.

7. Potym roku trzeciego królowania swego posłał Książęta swoie Benchayla, i Obadyasza, i Zacharyasza, i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w mieściech Iudskich.

8. A przy nich Lewity Semeiasza, i Nataniasza, i Zabadyasza, i Asaela,

i Semiramota, i Ionatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza, Lewity, a z nimi Elisama, i Iorama, Kapłany;

9. Którzy uczyli w Iudzie, maiąc z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Iudskie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Iudy, i nie śmieli walczyć przeciw Iozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Iozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy téż przygnali mu dobrego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Iozafat, i rosł nader bardzo, i pobudował w Iudzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podiął około miast Iudskich; męże téż waleczne i potężne miał w Ieruzalemie.

14. A tać iest liczba ich według domów oyców ich: Z Iudy Książęta nad tysiącami: Książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim Książę Iohanan, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych.

17. Przytym z synów Beniaminowych, mąż duży Eliada, a z nim ludu zbroynego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy,

18. A po nim Iozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boiu.

19. Ci służyli Królowi, oprócz tych, którymi był Król osadził miasta obronne po wszystkiéy ziemi Iudskiéy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Iozafata na woynę przeciw Syryyczykom, 1—11. II. którą gdy odradzał Micheasz, od Sedechyasza, fałszywego Proroka, policzkowany, i od Achaba do więzienia wsadzony był, 12—27. III. Achab w bitwie postrzelony, 28—34.

I miał Iozafat bogactw i sławy * bardzo wiele, a zpowinowacił się z Achabem. * 1 Król. 22, 2.

2. I przyiechał po kilku lat do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wółów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim i namawiał go, aby ściągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, Król Izraelski, do Iozafata, Króla Iudskiego: Pociągniyże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Iako ia, tak i ty, a iako lud twóy, tak lud móy, i będziemy z tobą na woynie.

4. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Proszę, pytay się dziś słowa Pańskiego.

5. A tak zebrał Król Izraelski Proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na woynę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągni; bo ie da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu ieszcze którego Proroka Pańskiego żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iest ieszcze mąż ieden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana, ale go ia nienawidzę; bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale zawżdy złe; a tenci iest Micheasz, syn Iemlów, i rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

8. Tedy zawołał Król Izraelski niektórego Komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

9. Między tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli każdy z nich na stolicy swoiéy, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryyskiéy, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedechyasz, syn Chanaanów sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Tymi będziesz bodł Syryyczyki, aż ie wyniszczysz.

11. Toż wszyscy Prorocy proroko-

wali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto słowa Proroków iednemi usty dobrze tuszą Królowi? niechże będzie, proszę, słowo twoie iako iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg móy, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na woynę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnicie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł do niego: A wieleż cię razów mam przysięgą obowięzować, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskiém?

16. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie maią pasterza; bo Pan rzekł: Nie maią ci Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

17. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izażemci nie powiadał, że mi nic dobrego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Słuchayciež tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy iego, i wszystko woysko niebieskie stoiące po prawicy iego i po lewicy iego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, Króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi mówił inak,

20. Wstąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ia go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

21. I odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w uściech wszystkich Proroków iego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz; idźże, a uczyń tak.

22. Przetoż teraz, oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych Proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechiasz, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którąż drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto, ty uyrzysz dnia onego, kędy wnidziesz do nayskrytszéy komory, abyś się skrył.

25. I rzekł Król Izraelski: Weźmicie Micheasza, odwiedźcie go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Ioaza, syna królewskiego,

26. I rzeczecie im: Tak mówi Król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawaycie mu ieść chléb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Ieźliże się wrócisz w pokoiu, tedy nie mówił Pan przez mię. Nad to rzekł: Słuchayciež wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, do Ramot Galaad.

29. I rzekł Król Izraelski do Iozafata; Odmienię się, a póydę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się Król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A Król Syryyski rozkazał był Hetmanom, którzy byli nad wozami iego, mówiąc: Nie potykaycie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

31. A gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski iest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Iozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ie Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektóry mąż strzelił na niepewną z łuku, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz, który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

34. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król Izraelski stał na wozie przeciw Syryyczykom aż do wieczora, i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Iozafat od proroka Pańskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na woynie był pomocny, lud do prawdziwéy chwały Bożéy nawraca. 1.—4 II. Sędzie w ziemi, także rayce kościelne stanowi, i do powinności ich upomina 5 — 11.

A gdy się wracał Iozafat, Król Iudski, do domu swego w pokoiu, do Ieruzalemu,

2. Wyszedł przeciwko niemu Iehu, syn Hananiego, Widzący, i rzekł do Króla Iozafata: Izaliś niezbożnemu * miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetoż nad tobą iest gniew Pański.

* 1 Król. 16, 1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto żeś powycinał * gaie święcone z ziemi, a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga.

* 2 Kron. 17, 3 — 6.

4. A pomieszkawszy Iozafat w Ieruzalemie wyiechał zaś, i obiechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiéy, i nawrócił ie do Pana, Boga oyców swoich.

II. 5. I postanowił Sędzie w ziemi po wszystkich miastach Iudskich obronnych w każdém mieście.

6. Tedy rzekł do Sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawuiecie, ale Pański, który iest z wami przy sprawie sądowéy.

7. A przetoż niechay będzie boiaźń Pańska z wami; przestrzegaycież tego, a tak się sprawuycie; bo niemasz * u Pana Boga naszego nieprawości, i niema względu na osoby, ** ani przyimuie darów.

* 5 Moy. 32, 4. Rzym. 9, 14. ** 5 Moy. 10, 17. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

8. Także i w Ieruzalemie postanowił Iozafat niektóre z Lewitów, i z Kapłanów, i z przednieyszych domów oycowskich w Izraelu dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Ieruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w boiaźni Pańskiéy wiernie, i sercem doskonałém.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkaią w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominaycie ie, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszę. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, Kapłan naywyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich a Zabadyasz, syn Ismaelów, Książę w domu Iudskim we wszystkich sprawach królewskich; także Lewitowie będą rządcami między wami. Zmacniaycież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Iozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1 — 13. II. Iehazyel go o wybawieniu prędkiém upewnia 14 — 19. III. Iozafat nieprzyiacioły poraził 20 — 23. IV. a korzyść odniosłszy Pana za to chwalił 24 — 30. V. Królowanie iego 31 — 34. VI. Żeglowanie iego z Ochozyaszem 35 — 37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkaiący za Ammonitami, przeciwko Iozafatowi na woynę.

2. I przyszło, a opowiedziano Iozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie woysko wielkie z zamorza z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które iest Engaddy.

3. I uląkł się, a obrócił Iozafat twarz swoię, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Iudskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Iudski, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Iudskich zeszli się szukać Pana.

5. A tak stanął Iozafat w zgromadzeniu Iudskiém i Ieruzalemskiém w domu Pańskim przed sienią nową,

6. I rzekł: Panie, Boże oyców naszych! Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panuiesz nad wszy-

stkiemi królestwy narodów? azaż nie
w ręku twoich iest moc i siła? a nie-
masz, ktoby się mógł ostać przed tobą.
7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypę-
dził obywatele téy ziemi przed twa-
rzą ludu twego Izraelskiego, i poda-
łeś ią nasieniu Abrahama przyiaciela
twego na wieki?
* Ioz. 23, 5. Ps. 80, 9.
8. I mieszkali w niéy, i zbudowali
tobie w niéy świątnicę dla imienia
twego, mówiąc:
9. Ieżliby na nas przyszło * złe,
miecz pomsty, albo powietrze, albo
głód, a staniemy przed tym domem,
i przed obliczem twoiém, gdyż imię
twoie iest w domu tym, a zawołamy
do ciebie w uciskach naszych, tedy
wysłuchasz i wybawisz.
* 1 Król. 8, 37. 2 Kron. 6, 28.
10. Teraz tedy, oto synowie Am-
monowi, i Moabowi, i góra Seyr,
przez któreś ty nie dopuścił * przeyść
Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiéy,
ale ie minęli, a nie wytracili ich.
* 5 Moy. 2, 4. r. 9, 19.
11. Oto teraz nam oni oddawaią,
gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z
dziedzictwa twego, któreś nam dał
prawem dziedziczném.
12. O Boże nasz! izali ich nie bę-
dziesz sądził? W naści zaiste niemasz
żadnéy mocy przeciw mnóstwu tak
wielkiemu, które przyszło na nas, i
nie wiemy, co czynić mamy, tylko
ku tobie obracamy oczy nasze.
13. Wszystek téż lud Iudski stał
przed Panem, i dziatki ich, żony
ich, i synowie ich.
II. 14. Ale Iehazyel, syn Zacharya-
sza, syna Benaiaszowego, syna Iehy-
elowego, syna Mataniaszowego, Le-
wita z synów Asafowych, na którego
przyszedł duch Pański w pośrzod one-
go zgromadzenia,
15. Rzekł: Słuchaycie wszyscy z Iu-
dy, i obywatele Ieruzalemscy, i ty
Królu Iozafacie! Tak wam powiada
Pan: Nie boycie się wy, ani się lę-
kaycie * tego mnóstwa tak wielkie-
go; nie wasza iest walka, ale Boża.
* 2 Moy. 14, 13.
16. Iutro się ruszcie przeciwko nim;
oto, oni póydą stroną góry Sys, i
znaydziecie ie na końcu potoka prze-
ciw puszczy Iernel.
17. Nie wy się potykać będziecie
w téy bitwie; stawcie się, i stoycie,
a oglądaycie wybawienie Pańskie
nad wami, o Iudo, i Ieruzalemie!
Nie boycież się, ani się lękaycie; iu-
tro wynidziecie przeciwko nim, a
Pan będzie z wami.
18. I pokłonił się Iozafat twarzą ku
ziemi, a wszystek lud Iudski, i oby-
watele Ieruzalemscy padli przed obli-
czem Pańskiém, kłaniaiąc się Panu.
19. Wstali téż Lewitowie z synów
Kaatowych, i z synów Korego, i
chwalili Pana, Boga Izraelskiego,
głosem wielkim i wyniosłym.
III. 20. Potym wstawszy rano cią-
gnęli na puszczą Tekua; a gdy wy-
chodzili, stanął Iozafat, i rzekł: Słu-
chaycie mię Iudo, i obywatele Ieru-
zalemscy! Wierzcie Panu Bogu wa-
szemu, a będziecie bespieczni; wierz-
cież Prorokom iego, a będzie się
wam szczęściło. * 2 Moy. 14, 31.
21. A wszedłszy w rądę z ludem po-
stanowił śpiewaki Panu, którzyby
go chwalili w ozdobie świętobliwo-
ści, idąc przed uszykowanymi do bi-
twy, i mówiąc: Wysławiaycie * Pa-
na; albowiem na wieki miłosierdzie
iego. * Ps. 136, 1.
22. A w ten czas, gdy oni zaczę-
li śpiewanie i chwały, obrócił Pan za-
sadzkę na syny Ammonowe i Moa-
bowe, i na obywatele góry Seyr,
która była przyszła przeciw Iudzie,
i bili się sami.
23. Bo powstali synowie Ammo-
nowi i Moabowi przeciwko obywa-
telom góry Seyr, aby ie pobili i wy-
gładzili. A gdy iuż do końca pora-
zili one, co mieszkali w Seyr, obo-
rzył się ieden przeciw drugiemu, aż
się spolnie wybili.
IV. 24. A w tym lud Iudski przyszedł
do Masfa, blisko puszczy; i poy-
rzawszy na ono mnóstwo widzieli, a
oto trupy leżały po ziemi, tak iż
nikt nie uszedł.
25. Przetoż przyszedł Iozafat i lud
iego, aby rozchwycili łupy ich; i
znaleźli przy nich bardzo wiele bo-
gactw i na trupach klenotów koszto-

wnych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli; przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha, bo iż tam błogosławili Pana; przetoż nazwali imię mieysca onego doliną Beracha aż do dzisieyszego dnia.

27. Zatym obrócili się wszyscy mężowie Iudscy i Ieruzalemscy, i Iozafat przed nimi, aby się wrócili do Ieruzalemu z radością; albowiem ucieszył ie był Pan nad nieprzyiacioły ich.

28. I wiechali do Ieruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszeli: iż Pan walczył przeciw nieprzyiaciołom ludu Izraelskiego.
* 1 Moy. 35, 5.

30. A tak upokoiło się królestwo Iozafatowe, bo mu dał odpoczynienie Bóg iego zewsząd.

V. 31. I królował Iozafat nad Iudą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.
* 1 Król. 22, 41. 42.

32. A chodził drogą oyca swego Azy, i nie uchylał się od niéy, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Iozafatowych pierwszych i poślednich iest zapisany w księgach Iehu, syna Hananiego, któremu było rozkazano, aby to włożył w księgi Królów Izraelskich.

V. 35. Potym ztowarzyszył się Iozafat, Król Iudski, z Ochozyaszem, Królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niebobożne.

36. A ztowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy przeciw Iozafatowi mówiąc: Iżeś się ztowarzyszył z Ochozyaszem rozerwał Pan sprawy twoie, i porozbiiały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ioram, syn Iozafatów, Królem zostawszy bracią pomordował 1—7. II. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Lobny 8—11. III. Eliasz ostrze do Iorama pisał 12—15. IV. Filistyni i Arabczycy dom iego zplundrowali, a syny i żony iego pobrali, oprócz Ioachaza 16. 17. V. On téż sam mizernie umarł 18—20.

Potym zasnął Iozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawidowém, a królował Ioram, syn iego, miasto niego.
* 1 Król. 22, 51. 2 Król. 8, 16.

2. Który miał bracią syny Iozafatowe; Azaryasza, i Iehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Iozafata, Króla Izraelskiego.

3. Którym był dał oyciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnemi w Iudzie; ale królestwo oddał Ioramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Ioram na królestwo oyca swego, a zmocniwszy się pozabiiał wszystkę bracią swoię mieczem, także i niektóre z przednieyszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Ioram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Ieruzalemie.

6. I chodził * drogami Królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żona iego; i czynił złe przed oczyma Pańskiemi.
* 2 Król. 8, 18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł, dać mu pochodnią i synom iego po wszystkie dni.
* 2 Sam. 7, 12. 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 132, 17.

II. 8. Za iego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Iudzie, a postanowili nad sobą Króla.

9. Przetoż się ruszył Ioram z Hetmany swymi, i ze wszystkiemi wozami swemi, a wstawszy w nocy poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów iego.

10. Ale przecię odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Iudy, aż do dnia tego; odstąpiła téż i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą iego, przeto iż był Ioram opuścił Pana, Boga oyców swoich.

11. Nad to nabudował wyżyn po górach Iudskich, i przywiódł w cudzołostwo obywatele Ieruzalemskie, i przymuszał iako i Iudę,

III. 12. Tedy przyszło do niego pisanie od Eliasza Proroka w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida oyca twego: Przeto iżeś nie chodził drogami Iozafata, oyca twego, i drogami Azy, Króla Iudskiego;

13. Aleś chodził drogą Królów Izraelskich, a przywiodłeś w cudzołostwo Iudę, i obywatele Ieruzalemskie, tak iako cudzołożył dom Achabów; nad to i bracią twoię, dom oyca twego, lepsze nad cię, pomordowałeś,

14. Otoż Pan uderzy plagą wielką lud twóy, i syny twoie, i żony twoie, i wszystkę maiętność twoię;

15. Na cię téż przyydą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoie dla boleści dzień ode dnia cięższéy.

IV. 16. A tak pobudził Pan przeciwko Ioramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pograniczni Etyopczykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi Iudskiéy, splundrowali ią i pobrali wszystkę maiętność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i syny iego, i żony iego, tak iż mu nie został syn, iedno Ioachaz, naymłodszy z synów iego.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go Pan na wnętrzu iego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwu lat wychodził, a wypłynęły wnętrzności iego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud iego przy pogrzebie zapału, iako czyniwali zapał oycom iego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony iest w mieście Dawidowem, wszakże nie w grobiech królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochozyasz króluie, 1—5. II. a gdy nawiedza Iorama chorego zabity iest od Iehu, i z synami braci swych. 6—9. III. Atalia pobiła syny królewskie, oprócz iednego Ioaza 10—12.

Tedy postanowili Królem obywatele * Ieruzalemscy Ochozyasza, syna iego naymłodszego, miasto niego; bo wszystkie starsze pobiła była kupa swawolna, która była przyszła z ** Arabczykami do obozu, a tak królował Ochozyasz, syn Iorama, Króla Iudskiego.

* 2 Król. 8, 24. ** 1 Kron. 21, 16. 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozyaszowi, gdy począł królować, a ieden rok królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Atalia, córka Amrego.

3. Ten téż chodził drogami domu Achabowego; bo matka iego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma Pańskiemi, iako dom Achabów; te bowiem miał za rayce swoie po śmierci oyca swego na zginienie swoie.

5. Bo według rady ich chodził, i iechał z Ioramem, synem Achabowym, Królem Izraelskim, na woynę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryyskiemu do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryyczycy Iorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Iezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, Królem Syryyskim) tedy Azaryasz, * syn Iorama, Króla Iudskiego, przyiechał do Iezreela, nawiedzać niemocnego Iorama, syna Achabowego; bo był chory.

* 2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na upadek * Ochozyaszowi, że przyiechał do Iorama. Albowiem przyiechawszy wyiechał z Ioramem przeciw Iehu, synowi Namsy, którego był pomazał Pan, aby wytracił dom Achabów.

* 2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Iehu nad domem Achabowym, znałazł niektóre Książęta Iudskie, i syny braci Ochozyaszowych, którzy służyli Ochozyaszowi, i pobił ie.

9. Potym szukał Ochozyasza, i poimali go, gdy się krył w Samaryi a przywiodłszy go do Iehu, zabili go, i pogrzebli go, bo mówili: Synci to iest Iozafata, który szukał Pana całem sercem swoiém. A tak nie było nikogo w domu Ochozyaszowym, któryby mógł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetoż Atalia, * matka Ochozyaszowa, widząc, że umarł syn iéy, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Iuda.

* 2 Król. 11, 1.

11. Ale Iosabet, córka królewska, wzięła Ioaza, syna Ochozyaszowego, i wykradła go z pośrzod synów królewskich, których zabiiano, i schowała go i mamkę iego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Iosabet, córka Króla Iorama, żona Ioiady Kapłana, (bo ona była siostrą Ochozyaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ioiada Kapłan Ioaza Królem czyni 1—11. II. Atalia zabita, 12—15. III. a Ioiada przymierze między Bogiem, między Królem, i między ludem odnawia 17—21.

A siodmego roku * zmocniwszy się Ioiada, zaciągnął Rotmistrze Azaryasza, syna Ierohamowego, i Ismaela, syna Iohananowego, i Azaryasza, syna Obedowego, i Maasaiasza, syna Adaiaszowego, i Elisafata, syna Zychry, z sobą w przymierze.

* 2 Król. 11, 4.

2. Którzy obchodząc Iudską ziemię zebrali Lewity ze wszystkich miast Iudskich, i przednieysze z domów oycowskich w Izraelu, a przyszli do Ieruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z Królem; bo im był rzekł Ioiada: Oto syn królewski będzie królował, iako powiedział * Pan o synach Dawidowych.

* 2 Sam. 7, 13. 2 Kron. 21, 7.

4. Toć iest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabbat z Kapłanów i z Lewitów, będzie odźwiernymi w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechay nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko Kapłani, a usługuiący Lewitowie; ci niechay wchodzą, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstąpią Lewitowie Króla zewsząd maiąc każdy broń swą w ręce swéy; a ktobykolwiek wszedł w dom niech będzie zabity; a bądzie przy Królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Iudski według wszystkiego, co był rozkazał Ioiada Kapłan; i wziął każdy męże swe, którzy przychodzili w sabbat, i którzy odchodzili w sabbat, bo był nie rozpuścił Ioiada Kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Ioiada Kapłan Rotmistrzom włocznie, i tarcze, i puklerze, które były Króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił téż wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swéy, od prawéy strony domu, aż do lewéy strony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około Króla zewsząd.

11. Zatym wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, * a postanowili go Królem; i pomazali go Ioiada i synowie iego, i mówili: Niech żyie Król!

* 5 Moy. 17, 18.

II. 12. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegaiącego się ludu, chwalącego Króla, weszła do ludu do domu Pańskiego.

13. A gdy uyrzała, że Król stał na maiestacie swoim w weyściu, i Książęta i trąby około Króla, i wszystek lud onéy ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzyckimi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalia szaty swoie, mówiąc sprzysiężenie! sprzysiężenie!

14. Przetoż rozkazał wynijść Ioiada Kapłan Rotmistrzom i Hetmanom woyska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ią z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był Kapłan rzekł: Nie zabiiaycie iéy w domu Pańskim.

15. I uczynili iéy plac. A gdy przyszla ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ią zabili.

III. 16. Tedy uczynił Ioiada przymierze między * Panem, i między wszystkim ludem, i między Królem, aby byli ludem Pańskim. * 2 Król. 11, 17.

17. Potym wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze iego, i bałwany iego połamali, Matana także Kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Ioiada przełożone nad domem Pańskim pod rządem Kapłanów i Lewitów, które był rozrządził Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselem, i z pieśniami według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił też odźwierne u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla iakiéykolwiek rzeczy.

20. Potym wziąwszy Rotmistrze i przedniéysze, i te, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili Króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onéy ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Atalią zabili mieczem.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioaz króluie, 1—3. II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera, 4—14. III. Wiek i pogrzeb Ioiady, 15. 16. IV. Ioaz, bałwochwalca. Proroków nie słucha 17—19. V. Zacharyasz ukamionowany, 20—22. VI. Iuda i Ieruzalem spustoszone przez Syryyczyki, od których i Ioaz zranion, a od sług zabity. 23—27.

W siedmi leciech był * Ioaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Sebia z Beersaby.
* 2 Król. 12, 1.

2. I czynił Ioaz, co było dobrego przed oczyma Pańskiemi po wszystkie dni Ioiady Kapłana.

3. A Ioiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoiém Ioaz, odnowić dom Pański.

5. Przetoż zebrawszy Kapłany i Lewity rzekł do nich: Wynidźcie do miast Iudskich, i wybieraycie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tym pośpieszcie; ale się nie śpieszyli Lewitowie.

8. Tedy wezwał Król Ioiady, przedniéyszego Kapłana, i rzekł mu: Przecżże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Iudy i z Ieruzalemu podarki postanowione przez * Moyżesza, sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiót zgromadzenia?
* 2 Moy. 25, 2. r. 30, 12.

7. Bo Atalia niezbożna, i synowie iéy wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał Król, aby uczyniono skrzynię iednę, a postawiono ią przed bramą domu Pańskiego.

9. I obwołano w Iudzie i w Ieruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez * Moyżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy.
* 2 Moy. 30, 12.

10. I weseliły się wszystkie Książęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do onéy skrzyni, aż ią napełnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw Kapłana naywyższego, i wypróżniali skrzynię; potym ią odnosili, i stawiali ią na mieyscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniędzy bardzo wiele,

12. Które oddawał Król i Ioiada przełożonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci naymowali kamienniki i cieśle do poprawy domu Pańskiego, także i kowale robiące

żelazem i międzią ku zmocnieniu domu Pańskiego.
13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swoiéy, i zmocnili go.
14. A gdy dokończyli, przynieśli przed Króla i przed Ioiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu Pańskiego, naczynia ku posługowaniu, i moździerzów i czasz, i innego naczynia złotego i śrebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Ioiady.
III. 15. Potym zstarzał się Ioiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.
16. I pochowano go w mieście Dawidowém z Królmi, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi iego.
IV. 17. A gdy umarł Ioiada, przyszły Książęta ludskie, i pokłoniły się Królowi; tedy ich usłuchał Król.
18. Zkąd opuściwszy dom Pana Boga oyców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Iudę i na Ieruzalem dla tego występku ich.
19. I posyłał do nich Proroki, żeby ie nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczali przeciw nim, ale ich przecię nie słuchali.
V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacharyasza, syna Ioiady Kapłana, (który stanąwszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczże przestępuiecie przykazania Pańskie? Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was téż opuści.)
21. Tedy się sprzysięgli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskiém w sieni domu Pańskiego. * Matt. 23, 35.
22. I nie pamiętał Król Ioaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Ioiada, oyciec iego; ale zabił syna iego, który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się.
VI. 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu woysko Syryyskie, a przyszło do Iudy i do Ieruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkie Książęta ich, a wszystkie łupy ich posłali Królowi w Damaszku.
24. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było woysko Syryyskie; a wżdy Pan podał w ręce ich bardzo wielkie woysko, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich. A tak nad Ioazem wykonali sądy.
25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzysięgli się przeciwko niemu słudzy iego dla krwi synów Ioiady Kapłana, i zabili go na łożu iego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowém; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.
26. A cić są, którzy się byli sprzysięgli przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Iozabat, syn Semaryty Moabitki. * 2 Król. 12, 20.
27. Lecz o synach iego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXV.

I Amazyasz króluie, 1. 2. II. Morderze oyca swego karze. 3. 4. III. Na woynę się gotuie przeciw Edomczykom, 5—13. IV. Bałwany chwali, a Proroka słuchać nie chce, 14—16. V. Z Ioazem, Królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy, 17—26. VI. od swoich zabity. 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Ioadana z Ieruzalemu.
2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, wszakże nie doskonałém sercem.
II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo iego, że pomardował sługi swe, którzy zabili * Króla, oyca iego. * 2 Kron. 24, 25.
4. Wszakże synów ich niepobił; ale uczynił, iako napisano w zakonie, w księgach Moyżeszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: Nie umrą * oycowie za syny, ani synowie umrą za oyce, ale każdy za grzéch swóy umrze.
* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. Ierem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz lud Iudski, i postanowił ie według domów oycowskich za Półkowniki i za Rotmistrze po wszystkiém pokoleniu Iudowém i Beniaminowém, a policzywszy ie od dwudziestu lat i wyżéy znalazł ich trzy kroć sto tysięcy na wybór, gotowych do boiu, noszących drzewce i tarczą.

6. Naiął także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów śrebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą woysko Izsaelskie; bo niemasz Pana z Izraelem i ze wszystkimi syny Efraimowymi.

8. Ale ieźli mi nie wierzysz, idź, i zmocni się ku bitwie, a porazi cię przed nieprzyiacielem; bo w mocy Bożéy iest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tym stem talentów, którem dał woysku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, zkądci może dać daleko więcéy nad to.

10. Przetož oddzielił Amazyasz to woysko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na mieysce swe; i rozgniewali się bardzo na Iudę, i wrócili się do mieysca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się, wywiodł lud swóy, i ciągnął * na dolinę Soli, i poraził synów Seyr dziesięć tysięcy. * 1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poimali synowie Iudscy, i przywiedli ie na wierzch skały, i zrzucili ie z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zasię woysko, które rozpuścił Amazyasz, aby nie szło z nim na woynę, wtargnęło do miast Iudskich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyasz wrócił od porażki Idumeyczyków, przyniosł z sobą bogi synów Seyr, i wystawił ie sobie za bogi, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniéwał się Pan bardzo na Amazyasza, i posłał do niego Proroka, który mu rzekł: Przecżże szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twéy?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu Król: Izali cię za raycę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał Prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżeś to uczynił, a nie usłuchałeś rady moiéy.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyasz, Król Iudski, * posłał do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, Króla Izraelskiego, mówiąc: Póydź, a weyrzymy sobie w oczy.
* 2 Król. 14, 8.

18. I posłał Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: Oset który iest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym idąc tedy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on oset.

19. Myśliłeś; Otom poraził Edomczyki; przetoż wyniosło cię serce twoie, abyś się tym chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się masz wdawać w to złe, abyś upadł, ty i Iuda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyasz; bo to było od Boga, aby ie podał w ręce nieprzyiacielskie, przeto że szukali bogów Idumeyskich:

21. Wyciągnął tedy Ioaz, Król Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, Król Iudski, w Betsemes, które iest w Iudzie.

22. I porażony iest Iuda przed Izraelem: a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyasza, Króla Iudskiego, syna Ioazowego, syna Ioachaza, poimał Król Izraelski w Betsemes, i przywiodł go do Ieruzalemu, a obalił mury Ieruzalemskie od bramy Efraimskiéy aż do bramy narożnéy, na cztery sta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i śrebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbiech domu królewskiego,

i ludzie zastawnie, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski, po śmierci Ioaza, syna Ioachaza, Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaszowe, pierwsze i poślednie, izali nie są zapisane w księgi Królów Iudskich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Ieruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przyniosłszy go na koniach pochowali go z oycy iego w mieście Iudskiém.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Uzyasz Król, 1—5. II. Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwyciężył, 6—8. III. Buduie i gospodaruie, 9—15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trędem zarażony, i z Państwa złożony, 16—23.

Tedy wszystek lud Iudski wzięli * Uzyasza, który miał ** szesnaście lat, i postanowili go Królem miasto oyca iego Amazyasza.

* 2 Król. 14, 21. ** 2 Król. 15, 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalemie; a imię matki iego Iechelia z Ieruzalemu.

4. Ten czynił co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

5. I szukał Boga za dni Zacharyasza, rozumieiącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Iabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiéy.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyaszowi dary, a rozniosło się imię iego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Ieruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił ie.

10. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; co miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał też Uzyasz woysko gotowe do bitwy, które wychodziło na woynę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez Iechyela Kanclerza, i Maasaiasza Hetmana pod sprawą Hananiasza, Książęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przednieyszych z domów oycowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do woyny na pomoc Królowi przeciw nieprzyiacielowi.

14. I zgotował Uzyasz wszystkiemu onemu woysku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił też w Ieruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węgłach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię iego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku zginieniu iego, i wystąpił przeciw Panu Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azariasz Kapłan, a z nim Kapłanów Pańskich ośmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi Krolowi, a mówili mu: Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić Panu, ale Kapłanów, * synów Aaronowych,

którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynidźże z świątnicy; albowiemeś wystąpił, a nie będzieć to ku sławie przed Panem Bogiem. * 2 Moy. 30, 7.

19. Przetoż się rozgniéwał Uzyasz, maiąc w ręku swych kadzilnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko Kapłanom, trąd wystąpił na czoło iego przed Kapłany w domu Pańskim u ołtarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, Kapłan naywyższy, i wszyscy Kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoiém; przetoż prędko wygnali go ztamtąd; owszem i sam pośpieszał wyniść, przeto że go zaraził Pan.

21. A tak był Król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swéy, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; między tym Ioatam, syn iego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi.
* 2 Król. 15. 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i poślednie, opisał Prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty iest. A królował Ioatam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Ioatam króluie, 1. 2. II. Budynki iego, 3. 4. III. i podatki od Ammonitów. 5—9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Ioatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Ierusa, córka Sadokowa.
* 2 Król. 15, 32. 33.

2. I czynił co dobrego było przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, oyciec iego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nad to pobudował miasta na górach Iudskich, a w lesiech pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten téż walczył z Królem synów Ammonowych, i zwyciężył ie. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów śrebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i ięczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Ioatam; bo zgotował drogi swoie przed Panem Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystkie woyny iego, i drogi iego są napisane w księgach o Królach Izraelskich i Iudskich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie.

9. Potym zasnął Ioatam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowém; a królował Achaz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny króluie 1—4. II. Syryyczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 6—8. III. Izraelczycy więźnie Iudskie za radą Proroków wolno puszczaią 9—15. IV. Achaz pomocy szuka u Króla Assyryyskiego, 16—21. V. cudzym bogom ofiaruie 22—24. VI. i bałwochwalstwem Boga drażni 25—27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie, i nie czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, iako Dawid, oyciec iego;
* 2 Król. 16, 1. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich; nad to ulał i słupy bałwochwalskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości Poganów, które wygnał Pan przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdém drzewem gałęzistém.

II. 5. Przetoż dał go Pan Bóg iego w rękę Króla Syryyskiego, którzy poraziwszy go poimali z ludu iego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damaszku. Nad to i w rekę Króla Izraelskiego podany iest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeliaszów, pobił w Iudzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasaiasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu iego, i Elkana, wtórego po Królu.

8. Nad to poimali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam Prorok Pański, imieniem Oded, który zaszedłszy onemu woysku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniéwawszy się Pan, Bóg oyców waszych, na Iudę, podał ie w rękę waszę, a wyście ie pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przyszła.

10. A ieszcze lud z Iudy i z Ieruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw Panu Bogu waszemu?

11. Przetoż teraz mię słuchaycie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskiéy wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z Książąt synów Efraimowych; Azaryasz, syn Iohananów, Barachyasz, syn Mesyllemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów, i Amasa, syn Hadlaiów, przeciwko tym, którzy się wracali z woyny;

13. I rzekli do nich: Nie wodźcie tu tych więźniów; bo grzéch przeciwko Panu na nas myślicie przywieść, przyczyniaiąc do grzechów naszych, i do występków naszych: bo wielki iest grzéch nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż one woysko zostawiło i więźnie i łupy swe przed Książęty, i przed wszystkiém zgromadzeniem.

15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli one więźnie, a wszystkie obnażone między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodziawszy ie i dawszy im obuwie, nakarmili ie, i napoili ie, i pomazali ie, i odprowadzili na osłach każdego słabego, a przyprowadzili ie do Ierycha, miasta palm, do braci ich, a potym się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Na on czas posłał Król Achaz do Królów Assyryyskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo ieszcze byli przyciągnęli i Edomczycy, i porazili Iudę, a nabrali więźniów.

18. Nad to i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Iudy, a wzięli Betsemes, i Aialon, i Gaderot, i Sokot i wsi iego, i Tamne i wsi iego, i Gimzo i wsi iego, a mieszkali w nich.

19. Pan bowiem poniżał Iudę dla Achaza, Króla Izraelskiego, przeto iż odwrócił Iudę, aby się przewrotnie obchodził z Panem.

20. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, Król Assyryyski, który go bardziéy ucisnął, a niżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu krolewskiego, i od Książąt, a dał Królowi Assyryyskiemu, przecię go nie ratował.

V. 22. A czasu naywiększego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takić był Król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie Królów Syryyskich pomagaią im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kąciech w Ieruzalemie.

VI. 25. Także i w każdem mieście Iudskiém poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga oyców swoich.

26. Ale inne sprawy iego, i wszystkie postępki iego, pierwsze i poślednie, zapisane są w księgach o Królach Iudskich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pochowali go w mieście Ieruzalemie;

bo go nie wprowadzili do grobów Królów Izraelskich: a Ezechyasz, syn iego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Ezechyasz króluie 1. 2. II. Kapłanom kościół od bałwochwalstwa oczyściać każe 3—19. III. Obrzędy święte znowu wprowadza, ofiaruiąc wespołek z ludem 20—36.

A Ezechyasz gdy począł królować, miał * dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego Abi, córka Zacharyaszowa. * 2 Król. 18, 1.

2. A czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, iako czynił Dawid oyciec iego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił ich.

4. I przywiodł Kapłany i Lewity, a zgromadził ie na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchaycie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie; poświęćcie też i dom Pana, Boga oyców waszych, i wyrzućcie plugastwa z świątnicy;

6. Albowiem zgrzeszyli oycowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczaiąc go, i odwracaiąc oblicza swoie od przybytku Pańskiego, a obracaiąc się tyłem do niego.

7. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątnicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew Pański nad Iudą, i nad Ieruzalem, a podał ie na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiech, iako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto polegli oycowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolą dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swoiéy.

11. Synowie moi! nie bądźcież iuż niedbalymi; bo was Pan obrał, * abyście stoiąc przed nim służyli mu, a byli sługami iego, i kadzili mu.

* 2 Moy. 28, 1. 4 Moy. 3, 6. r. 8, 14. r. 18, 8.

12. Tedy powstali Lewitowie: Machat, syn Amasaiów, i Ioel, syn Azaryaszów z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryasz, syn Iehaleelów; a z Giersończyków: Ioach, syn Zamy, i Eden, syn Ioachów;

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Iehyel; a z synów Asafowych: Zacharyasz i Mataniasz;

14. A z synów Hemanowych: Iechyeł i Symchy, a z synów Iedytunowych: Semeiasz i Uzyel.

15. I zgromadzili bracią swą, którzy poświęciwszy się przyszli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyścili dom Pański.

16. A wszedłszy Kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoka Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przysionku Pańskiego i poświęcali dom Pański przez ośm dni, a dnia szesnastego miesiąca pierwszego dokończyli.

18. Potym weszli do Króla Ezechyasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom Pański, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia iego, i stół pokładny i wszystkie naczynia iego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił Król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęcili; a oto, są przed ołtarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano Król Ezechyasz zgromadził przednieysze miasta, i szedł do domu Pańskiego.

21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm na ofiarę za grzéch, za królestwo, i za świątnicę, i za Iudę, a rozkazał synom Aaronowym, Kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a Kapłani wziąwszy krew ich kropili * po ołtarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu.
* 3 Moy. 18, 15.

23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzéch przed Króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoie na nie.

24. I pobili ie Kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyścienie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał Król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzéch.

25. Postanowił też i Lewity w domu Pańskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami według rozkazania * Dawidowego, i Gada Widzącego królewskiego, i Natana Proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez Proroki iego.
* 2 Kron. 6, 31. r. 23, 5. r. 25, 1.

26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowymi, i Kapłani * z trąbami. * 4 Moy. 10, 10.

27. I rozkazał Ezechyasz, aby ofiarował całopalenie na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, Królu Izraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili co wszystko trwało, poki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, poklęknęli Król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał Król Ezechyasz i Książęta Lewitom, aby chwalili Pana słowy Dawidowemi, i Azafa Widzącego; i chwalili z weselem wielkiém, a kłaniaiąc się modlili się.

31. Zatym rzekł Ezechyasz, mówiąc: Terazeście poświęcili ręce wasze Panu; przystąpcie, a przywiedźcie ofiary spokoyne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przetoż przywiodło ono zgromadzenie ofiary spokoyne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiodł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadzenie; wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście; wszystko to na całopalenie Panu.

33. Innych też rzeczy poświęconych było; Wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.

34. Lecz Kapłanów mało było, tak iż nie mogli nadężyć odzierać z skóry wszystkich ofiąr na całopalenie: przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onéy pracy, i póki się nie poświęcili drudzy Kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotnieysi, aby się poświęcili, niż Kapłani.

35. Nad to i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokoynych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wzgotowana była służba domu Pańskiego.

36. I weselił się Ezechyasz i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była zprętka stała.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ezechyasz przez listy i posły Izraelity do święcenia paschy zwoływa 1—13. II. i z radością ią ze wszystkimi obchodzi 14—27.

Potym rozesłał Ezechyasz do wszystkiego Izraela i do Iudy; także listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszli do domu Pańskiego do Ieruzalemu i obchodzili święto prześcia Panu Bogu Izraelskiemu.

2. Bo uradził Król i Książęta iego, i wszystko zgromadzenie w Ieruzalemie, aby obchodzili święto prześcia miesiąca wtórego; * 4 Moy. 9, 11.

3. Gdyż nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto iż Kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba; i lud nie był zgromadzony do Ieruzalemu.

4. A podobała się ta rzecz Królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchód święta prześcia Panu Bogu Izraelskiemu do Ieruzalemu; albowiem iuż go dawno nie obchodzili iako było napisano. * * 2 Moy. 12, 1. 2. 3.

6. Przetoż posłowie szli z listy od

Króla i od Książąt iego po wszystkim
Izraelu, i ludzie z rozkazaniem kró-
lewskiém, mówiąc: Synowie Izrael-
scy! nawróćcie się do Pana Boga *
Abrahamowego, Izaakowego, i Izrae-
lowego, a on się nawróci do ostatków,
które z was uszły z rąk Królów **
Assyryyskich.
* Oze. 6, 1. Mal. 3, 7. ** 2 Król. 15, 19. 29.
7. I nie bądźcie iako oycowie wasi,
i iaki bracia wasi, którzy wystąpili
przeciwko Panu, Bogu oyców swoich:
i podał ie w spustoszenie, iako sami
widzicie.
8. Teraz tedy nie zatwardzaycie kar-
ku waszego, iako oycowie wasi:
daycie rękę Panu, a póydźcie do
świątnicy iego, którą poświącił na
wieki, i służcie Panu Bogu wasze-
mu, a odwróci się od was gniew
popędliwości iego.
9. Albowiem ieźli się nawrócicie do
Pana, bracia wasi, i synowie wasi mi-
łosierdzie otrzymaią u tych, którzy ie
zawiedli w niewolą, tak iż się wrócą
do téy ziemi; miłosierny bowiem, i
dobrotliwy iest Pan Bóg wasz, a
nie odwróci od was oblicza swego,
ieźli się nawrócicie * do niego.
* Zach. 1, 3.
10. A gdy oni posłowie chodzili od
miasta do miasta przez ziemię Efrai-
mowę i Manasesowę aż do Zabulon,
naśmiewali się z nich, i szydzili z nich.
11. Wszakże niektórzy mężowie z
Aser, i z Manase, i z Zabulon uko-
rzywszy się przyszli do Ieruzalemu.
12. W Iudzie téż iuż była ręką Boża,
gdy im dał serce iedno, aby czynili
rozkazanie królewskie i Książąt we-
dług słowa Pańskiego.
13. I zebrało się do Ieruzalemu wiele
ludu, aby obchodziło święto uroczyste
przaśników miesiąca wtórego, a było
zgromadzenie bardzo wielkie.
II. 14. Tedy powstawszy znieśli
ołtarze, które były w Ieruzalemie;
wszystkie téż ołtarze, na których ka-
dzono, porozwalali, a wrzucili do
potoka Cedron.
15. Potym ofiarowali baranka wiel-
konocnego dnia czternastego mięsiąca
wtórego; a Kapłani i Lewitowie za-
wstydziwszy się, poświęcali się, a
przywodzili całopalenia do domu Pań-
skiego.
16. I stali w porządku swym według
zwyczaiu swego, i według zakonu
Moyżesza, męża Bożego; a Kapłani
kropili krwią, wziąwszy ią z ręki
Lewitów.
17. A iż takich było wiele w zgro-
madzeniu, którzy się byli nie poświę-
cili; przetoż Lewitowie ofiarowali
ofiary święta prześcia za każdego nie-
czystego, aby był poświęcony Panu.
18. Bo wielka liczba ludu tego, to
iest, wiele ich z Efraima, i z Manase-
sa, i z Isaschara, i z Zabułona nie
byli oczyścieni, a przecię iedli ba-
ranka wielkonocnego, inaczéy niż
napisano; ale się Ezechyasz modlił
za nie, mówiąc: Dobrotliwy Pan
niech oczyści każdego.
19. Ktorykolwiek zgotował wszy-
stko serce swe, aby szukał Boga, Pa-
na Boga oyców swoich, choćby oczy-
ściony nie był według oczyścienia
świątnicy.
20. I wysłuchał Pan Ezechyasza, i
zachował lud.
21. A tak obchodzili synowie Izrael-
scy, którzy byli w Ieruzalemie, uro-
czyste święto przaśników przez siedm
dni z weselem wielkiém: i chwalili
Pana Lewitowie na każdy dzień, a
Kapłani na instrumenciech sławili
moc Pańską.
22. I mówił Ezechyasz łaskawie
do wszystkich Lewitów, którzy mieli
dobre rozumienie o Panu. I iedli
przez siedm dni onego święta, spra-
wuiąc ofiary spokoyne, a wysławiaiąc
Pana Boga oyców swoich.
23. Tedy uradziło wszystko zgro-
madzenie, aby to ieszcze czynili przez
drugie siedm dni; a tak obchodzili
znowu siedm dni z weselem.
24. Albowiem Ezechyasz, Król Iud-
ski, dał był zgromadzeniu tysiąc ciel-
ców, i siedm tysięcy owiec; Książęta
téż dały zgromadzeniu tysiąc ciel-
ców, i owiec dziesięć tysięcy. I po-
święciło się Kapłanów bardzo wiele.
25. A tak weseliło się wszystko zgro-
madzenie Iudskie, i Kapłani, i Lewi-
towie, i wszystko zgromadzenie, któ-
re było przyszło z Izraela, i przycho-

dniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiéy, i mieszkaiący w Iudzie.

26. I było wielkie wesele w Ieruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego nic takiego nie było w Ieruzalemie.

27. Potym powstali Kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany iest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości Pańskiéy, do nieba.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ezechyasz bałwochwalstwo z ziemi uprząta 1. II. Kapłany i Lewity stanowi 2—3. III. wychowania słuszne im obmyśla 4—7. IV. a urzędniki pewne na to sporządza. 8—21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znaydował w mieściech Iudskich, i połamali * słupy, a wyrąbali gaie, i poburzyli wyżyny ** i ołtarze po wszystkim Iudzie i Beniaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczętu; a potym się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swoiéy, i do miasta swego.

* 2 Król. 18, 4. ** 3 Moy. 26, 30.

II. 2. I postanowił Ezechyasz porządki Kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu iego, Kapłany i Lewity do całopalenia i ofiar spokoynych, aby służyli i wysławiali i chwalili Pana w bramach obozu iego.

3. Także dział z królewskiéy maiętności ku sprawowaniu całopalenia poranu i w wieczór, także całopalenia w sabbaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, iako napisano w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał téż ludowi mieszkaiącemu w Ieruzalemie, aby oddawali dział Kapłanom i Lewitom, aby byli tym pilnieyszymi w zakonie Pańskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzaiów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nad to synowie Izraelscy i Iudscy, którzy mieszkali w mieściech Iudskich, i oni dziesięcinę z wołów, i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych Panu Bogu ich, zniosłszy składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siodmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedłszy Ezechiasz z Książęty obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi iego Izraelskiemu.

9. Zatym wywiadował się Ezechyasz od Kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryasz, Kapłan naywyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Iako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, iedliśmy, i byliśmy nasyceni, a ieszcze zostało bardzo wiele; bo Pan błogosławił ludowi swemu, i téy wielkości, która ieszcze została.

11. I rozkazał Ezechyasz, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono ie.

12. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przełożonym Kienaniasz Lewita, i Symchy, brat iego wtóry.

13. Iehyel także, i Azaryasz, i Nahat, i Asael, i Ierymot, i Iosabad, i Eliel, i Ismachyasz, i Machat, i Benaiasz, byli szafarzami przy ręce Kienaniasza, i Symchy, brata iego z rozkazania Ezechyasza Króla, i Azaryasza, przednieyszego w domu Bożym.

14. Kore téż, syn Iemny, Lewita, odźwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdzielał ofiary Panu i rzeczy nayświętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Miniamin, i Iesua, i Semeiasz, Amaryasz, i Sechaniasz po mieściech kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu iako i małemu:

16. Tak z narodu ich męszczyznie we trzech latach i wyżéy, iako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodziennéy według urzędów ich, i według usług ich i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów oyców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżéy, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwością.

19. Synom także Aaronowym, Kapłanom, na polach przedmieyskich miast ich, po wszystkich mieściech, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu męszczyznie z Kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechyasz po wszystkim Iudstwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego.

21. I w każdéy sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Ezechyasz opatrzywszy Ieruzalem przeciw Sennacherybowi lud upomina i cieszy 1—8. II. Sennacheryb przegraża Ezechyaszowi, i Boga bluźni 9—19. III. Ezechyasz i Izaiasz o ratunek do Boga wołaią 20. IV. Anioł Pański pobił Assyryyczyki 21—24. V. Ezechyaszowa choroba, uzdrowienie 24—26. VI. Bogactwa i budynki iego 27—30. VII. Bóg dopuścił go kusić posłom Babilońskim 31. 32. VIII. Smierć Ezechyaszowa 33.

Po tych sprawach i pewném ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * Król Assyryyski, a wtargnąwszy do Iudskiéy ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił ich sobie dobyć.

* 2 Król. 18, 13. Izai. 36, 1.

2. A widząc Ezechyasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoię obrócił, aby walczył przeciw Ieruzalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z Książęty swymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źrzódła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źrzódła, i potok, który płynął przez pośrzodek ziemi, mówiąc: Czemużby przyszedłszy Królowie Assyryyscy mieli znaleść tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytym zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello * w mieście Dawidowém, i poczynił bróni bardzo wiele, i tarczy.

* 2 Sam. 5, 9. 1 Król. 9, 15.

6. Postanowił téż Hetmany woienne nad ludem, które zgromadził do siebie na ulicę bramy mieyskiéy, i mówił łaskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; nie boycie się, ani się lękaycie twarzy Króla Assyryyskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które iest z nim; bo większy iest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi iest ramię cielesne; ale z nami iest Pan Bóg nasz, aby nas ratował i odprawował woyny nasze. Tedy spoległ lud na słowiech Ezechyasza, Króla Iudskiego.

II. 9. Potym posłał Sennacheryb Król Assyryyski, * sługi swe do Ieruzalemu, (a sam dobywał Lachys, a wszystka moc iego była z nim,) do Ezechyaszu, Króla Iudskiego, i do wszystkich z Iudy, którzy byli w Ieruzalemie mówiąc: * 2 Król. 18, 17.

10. Tak mówi Sennacheryb, Król Assyryyski: W czymże wżdy dufacie, że siedzicie w murach Ieruzalemskich?

11. Izali Ezechyasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem, i pragnieniem, mówiąc: Pan Bóg nasz wyrwie nas z ręki Króla Assyryyskiego?

12. Izali nie ten Ezechyasz zniósł wyżyny iego, i ołtarze iego, i rozkazał Iudzie i Ieruzalemczykom, mówiąc: Przy iednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ia i oycowie moi wszystkim narodom ziemskim? Azaż iakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoię z ręki moiéy?

14. Któż był ze wszystkich bogów

onych narodów, które wytracili oycowie moi, coby mógł wybawić lud swóy z ręki moiéy, aby téż mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki moiéy?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyasz a niech was na to nie namawia ani mu wierzcie. Ieżlić nie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki moiéy, i z ręki oyców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki moiéy.

16. Nad to ieszcze mówili słudzy iego przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyaszowi, słudze iego.

17. Listy téż pisał, urągaiąc Panu, Boga Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu témi słowy: Iako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki móiéy, tak nie wyrwie Bóg Ezechyazów ludu swego z ręki moiéy.

18. I wołali głosem wielkim po Żydowsku przeciwko ludowi Ieruzalemskiemu, który był na murzech, strasząc go i trwożąc go, aby tak miasto wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Ieruzalemskiemu, iako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił * Ezechyasz Król, i Izaiasz Prorok, syn Amosów dla tego, krzyczeli ku niebu.
* 2 Król. 19, 1.

IV. 21. I posłał Pan Anioła który wytracił każdego mocarza w woysku, i wodza, i Hetmana w obozie Króla Assyryyskiego, i wrócił się z pohańbieniem twarzy do ziemi swoiéy. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota iego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił Pan Ezechyasza i obywatele Ieruzalemskie z rąk Sennacheryba, Króla Assyryyskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokóy zewsząd.

23. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Ieruzalemu i upominki kosztowne Ezechyaszowi, Królowi Iudskiemu; i wywyższony iest w oczach wszystkich narodów potym.

V. 23. W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć: i modlił się Panu, który mówił do niego, a dał mu znak. * 2 Król. 20, 1. Izai. 38. 1.

25. Ale nie według dobrodzieystw sobie uczynionych sprawował się Ezechyasz, bo się wyniosło serce iego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw ludzie, i przeciw Ieruzalemowi.

26. Ale gdy się upokorzył Ezechyasz (bo się było wyniosło serce iego) on i obywatele Ieruzalemscy, nie przyszedł na nie gniew Pański za dni Ezechyaszowych.

VI. 27. A miał Ezechyasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby śrebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i rynsztunków, i wszelakiego naczynia kosztownego.

28. Miał téż szpichlerze dla urodzaiów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydeł, i zwierzyniec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miasta téż sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg * maiętność bardzo wielką. * 1 Kron. 29, 12.

30. Ten téż Ezechyasz zatkał źrzódło wód w Gichonie * wyższe, a przywiódł ie dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechyaszowi we wszystkich sprawach iego.
* 2 Kron. 33, 14.

VII. 31. A wszakże dla posłów Książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu iego.

32. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i dobroczynności iego napisane są w widzeniu * Izaiasza Proroka, syna Amosowego, i w księgach Królów ** Iudskich i Izraelskich.
* Izai. 36, 1. ** 2 Król. 18, 1.

VIII. 33. I zasnął Ezechyasz z oycy swymi, i pogrzebiony iest nad groby synów Dawidowych. I wyrządzili mu wszystek Iuda i obywatele Ieruzalemscy uczciwość przy śmierci

iego. A królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Manases króluie, 1. II. bałwochwalstwa się dopuszcza, a przestrogi Boże znieważa, 2—10. III. Od Boga skarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był, 11—13. IV. budował, 14. V. bałwochwalstwo niszczył, 15—19. VI. Czas panowania i śmierć iego. 20—25.

We dwunastu lat był * Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalemie.

* 2 Król. 21, 1.

II. 2. Ten czynił złe przed oczyma Pańskiemi według obrzydłości onych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyasz, oyciec iego; wystawił téż i ołtarze Baalom, a nasadził * gaiów, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, a służył mu. * 5 Moy. 16, 21.

4. Pobudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział * był Pan: W Ieruzalemie będzie imię moie na wieki.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 9, 3. Ps. 132, 13. 14. Ierem. 32, 34. 35.

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził syny swe przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nad to czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężniki i gusłarze, i bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskiemi, drażniąc go.

* 3 Moy. 19, 31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do ** Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalemie, którym obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moie na wieki;

* 5 Moy. 16,22. ** 2 Sam. 7, 10. 1 Król. 8, 26. 29. r. 9, 3. Ps. 132, 13. 14.

8. A nie dopuszczę się więcéy ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył oycom waszym, by iedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Moyżesza.

9. Ale Manases zwiódł Iudę i obywatele Ieruzalemskie, tak iż się gorzéy sprawowali niż narodowie, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu iego, przecię oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż Pan nawiódł na nie Hetmany woyska Króla Assyryyskiego, którzy poimawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwiema łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga oyców swoich,

13. I prosił go. A dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę iego, a przywrócił go do Ieruzalemu na królestwo iego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan iest Bogiem.

IV. 14. Potym budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniéy stronie Gichonu potoku aż do weyścia do bramy rybnéy, i obtoczył murem Ofel, i wywiódł go bardzo wysoko; postanowił téż Hetmany po wszystkich miastach obronnych w Iudzie.

V. 15. Zniosł téż bogi cudze, i bałwana z domu Pańskiego i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Ieruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatym naprawił ołtarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokoyne, i dziękczynienia, a przykazał Iudzie, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże ieszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa iego do Boga iego, i słowa Widzących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw Królów * Izraelskich. * 2 Król. 21, 1.

19. Modlitwa zaś iego, i iako iest wysłuchany, i każdy grzéch iego, i przestępstwo iego, i mieysca, na których był pobudował wyżyny, i wy-

stawił gaie święcone, i bałwany, przedtym niż się był upokorzył, zapisano w księgach Chozaia.

VI. 20. Potym zasnął Manases z oycy swymi, i pochowali go w domu iego; a Amon, syn iego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwu leciech był Amon * gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalemie.

* 2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskiemi, iako czynił Manases, oyciec iego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, oyciec iego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskiém, iako się upokorzył Manases, oyciec iego; owszem ten Amon daleko więcéy grzeszył.

24. I sprzysięgli się przeciw niemu słudzy iego, i zabili go w domu iego.

25. Ale lud onéy ziemi pobił wszystkie, co się byli sprzysięgli przeciw Królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi Królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Iozyasz króluie 1. II. Ziemię od bałwochwalstwa oczyścia 2—7. III. Kościół naprawia 8—13. IV. Księgi zakonu od Helkiasza znalezione, Król czytać każe 14—19. V. Prorokini Hulda obywatelom Ieruzalemskim kaźń Bożą, a Iozyaszowi spokoyne życie opowiada 20—28. VI. Iozyasz przymierze z Bogiem odnowił 29—33.

Ośm lat było Iozyaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i ieden rok królował w Ieruzalemie.

II. 2. Ten czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemi, chodząc drogami Dawida, oyca swego, i nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. Bo osmego roku królowania swego, będąc ieszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, oyca swego, a dwunastego roku począł oczyściać Iudę i Ieruzalem od wyżyn i od gaiów święconych, i od bałwanów, i od rytych obrazów.

4. Albowiem przed oczyma iego pokażono ołtarze Baalów, i bałwany * słoneczne, które były wzgórę na nich, podciął; także i gaie święcone, i obrazy ryte, i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozwiotał ie po grobiech tych, którzy im ofiarowali.

* 3 Moy. 26, 30.

5. Kości téż Kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Iudę i Ieruzalem.

6. Także i miasta Manasesowe, i Efraimowe, i Symeonowe aż do Neftalima, i pustinie ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaie święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiéy ziemi Izraelskiéy; potym się wrócił do Ieruzalemu.

III. 8. A roku ośmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azaliaszowego, i Maasaiasza, przełożonego miasta, i Ioacha, syna Ioachazowego, Kanclerza, aby oprawiono dom Pana Boga iego.

9. Którzy * przyszedłszy do Helkiasza, Kapłana naywyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie progu, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Iudy i Beniamina, a wrócili się do Ieruzalemu. * 2 Król. 22, 4.

10. I oddali ie w ręce rzemieśników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni ie wydawali na robotniki, którzy robili w domu Pańskim, naprawiaiąc i utwierdzaiąc dom.

11. A dawali ie cieślom i murarzom na skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spaianie i na piętra domów, które byli popsowali Królowie Iudscy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téy pracy; a nad nimi byli przełożonymi Iachat, i Abdyasz, Lewitowie, z synów Meraregò, i Zacharyasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynaglali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzyckich.

13. Nad tymi téż, którzy nosili brzemiona i przynaglali robotnikom przy każdéy robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze, zniesione do domu Pańskiego, znalazł Helkiasz Kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Moyżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkiasz, i rzekł do Safana Pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkiasz ksiegę Safanowi.

16. A Safan przyniosł onę księgę do Króla; a przytym oznaymił to Królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, wykonywaią:

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali ie w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nad to oznaymił Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Księgę mi téż dał Kapłan; i czytał ią Safan przed Królem.

19. A gdy słyszał Król słowa zakonu, rozdarł szaty swoie.

V. 20. I rozkazał Król Helkiaszowi, i Achykamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Iudzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka iest popędliwość Pańska, która iest wylana na nas, przeto że nie strzegli oycowie nasi słówa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co iest napisano w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkiasz, i którzy byli przy królu, do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Ieruzalemie na drugiéy stronie miasta; i mówili z nią o tym.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedźcie mężówi, który was posłał do mnie.

24. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywiodę złe na to mieysce, i na obywatele iego, wszystkie przeklęctwa napisane w tych księgach, które czytano przed Królem Iudskim.

25. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draźnili wszystkiemi sprawami rąk swoich, dla czego wyleie się popędliwość moia na to mieysce, i nie będzie ugaszona.

26. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski o słowach, któreś słyszał:

27. Gdyż serce twoie zmiękczone iest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożém, słysząc słowa iego przeciwko temu mieyscu, i przeciwko obywatelom iego, a upokorzywszy się przedemną, rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przeto żem cię wysłuchał, mówi Pan.

28. Oto, Ia cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które Ia przywiodę na to mieysce, i na obywatele iego. I odnieśli tę rzecz Królowi.

VI. 29. Tedy posławszy * Król zgromadził wszystkie starsze z Iudy i z Ieruzalemu. * 2 Król. 23, 1.

30. I wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i obywatele Ieruzalemscy. i Kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znaleziono w domu Pańskim.
* 2 Król. 23, 2.

31. Potym stoiąc Król na mieyscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań iego, i świadect w iego, i ustaw iego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znalezieni byli w Ieruzalemie i Beniaminie; i czynili obywatele Ieruzalemscy według przymierza Boga, Boga oyców swoich.

33. Tedy uprzątnął Iozyasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiodł do tego wszystkie, którzy się znaydowali w Izraelu, aby służyli Panu Bogu swemu. Po wszystkie dni iego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga oyców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Iozyasz paschę obchodzi 1—19. II. w potrzebie zginął od Króla Egipskiego 20—24. III. Ieremiasz żałobną piosneczkę złożył, a śpiewacy ią śpiewali 25—27.

Potym obchodził Iozyasz * w Ieruzalemie święto prześcia Panu; i zabili baranka wielkonocnego czternastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Król. 23, 21.

2. I postanowił Kapłany na urzędach ich, a potwierdził ie ku posługowaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidów, Król Izraelski; nie będzie więcéy brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie Panu Bogu waszemu, i ludowi iego Izraelskiemu;

4. A nagotuycie się według domów oyców waszych, i według podziałów waszych, iako ie opisał * Dawid, Król Izraelski, i iako ie opisał Salomon, syn iego;

* 1 Kron. 23, 3. r. 24, 1. 2. 3. r. 25, 5. r. 26, 1.

5. A stoycie w świątnicy według podziałów domów oycowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu oycowskiego Lewitów.

6. A tak zabiycie baranka wielkonocnego, a poświęćcie się, i przygotuycie bracią waszę, sprawuiąc się według słowa Pańskiego, podanego przez Moyżesza.

7. Tedy dał Iozyasz pospolstwu baranków z trzód, i kozielków, to wszystko na ofiary święta prześcia według tego, ile się znalazło w liczbie trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z maiętności królewskiéy.

8. Książęta téż iego dobrowolnie ludowi, Kapłanom i Lewitom dawali na ofiarę; Helkiasz, i Zacharyasz, i Iehyel, Książęta domu Bożego, oddali Kapłanom na ofiary święta prześcia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nad to Kienaniasz, i Semeiasz, i Natanael, bracia iego, i Chasabiasz, i Iehyel, i Iosabad, przednieysi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta prześcia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli Kapłani na mieyscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkania królewskiego.

11. I byli baranki wielkonocne, a Kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali * z skór.

* 2 Kron. 29, 34.

12. I podzieli z nich na całopalenie, aby to dali pospolstwu według podziałów domów oycowskich na ofiarę Panu, iako napisano * w księgach Moyżeszowych; także téż uczynili z strony wołów.

* 3 Moy. 3, 10. 11.

13. I piekli baranki wielkonocne ogniem według zwyczaiu; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garncach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali śpieszno wszystkiemu pospolstwu.

14. Potym téż nagotowali sobie i Kapłanom. Bo Kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i Kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa; i Hemmana, i Iedytuna, Widzącego królewskiego; odźwierni téż stali u każdéy bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana iest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta prześcia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania Króla Iozyasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto prześcia onegoż czasu, i święto uroczyste praśników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto prześcia temu podobne w Izraelu ode

dni Samuela Proroka; ani żaden z Królów Izraelskich obchodził takiego święta prześcia, iakie obchodził Iozyasz i Kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Iudski, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Ieruzalemscy.

19. Ośmnastego roku królowania Iozyaszowego to święto prześcia obchodzono.

II. 20. Po tym wszystkim, gdy naprawił * Iozyasz dom Boży, wyciągnął Necho, Król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eyfrates; a Iozyasz też wyiechał przeciwko niemu. * 2 Król. 23, 29.

21. Ale on posłał do niego posły swe, mówiąc: Cóż ia mam z tobą, Królu Iudski? Nie przeciwkoć tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy, i rozkazał mi Bóg, abym się pośpieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który iest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Iozyasz twarzy swéy od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył, a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął aby się z nim potkał na polu Magieddo.
* Zach. 12, 11.

23. I postrzelili strzelcy Króla Iozyasza. Tedy rzekł Król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy; bom iest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go słudzy iego z onego woza, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Ieruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach oyców iego; a wszystek lud Iudski i Ieruzalemski płakał nad Iozyaszem.

III. 25. Uczynił téż i * Ieremiasz narzekania nad Iozyaszem, które przypominaią wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamenciech swych o Iozyaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczay w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamenciech Ieremiaszowych.
* Ier. 22, 16. 11.

26. A inne sprawy Iozyaszowe i dobroczynności iego według tego, iako napisano w zakonie Pańskim;

27. I uczynki iego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Królów Izraelskich i Iudskich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Król Ioaz zabrany do Egiptu 1—4. II. Król Ioakim 5—8. III. i Ioachyn, syn iego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekiasz ad Nabuchodonozora odpadł 11—13. V. zaczym Ieruzalem przez Chaldeyczyki zburzone, a lud w niewolą zabrany 14—21. VI. Cyrus dopuścił się ludowi wrócić do Ieruzalemu, i kościół budować 22—23.

Tedy wziął lud ziemi Ioachaza * syna Iozyaszowego, a postanowili go za Króla na mieyscu oyca iego w Ieruzalemie. * 2 Król. 23, 30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Ioachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie.

3. Bo go złożył Król Egipski w Ieruzalemie, i założył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił Królem Król Egipski Eliakima, brata iego, nad Iudą i nad Ieruzalem, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; a Ioachaza, brata iego, wziąwszy Necho, zawiodł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. * 2 Król. 23, 36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński, i związał go dwiema łańcuchami miedzianymi, aby go zawiodł do Babilonu.
* 2 Król. 24, 1.

7. Naczynia téż domu Pańskiego zaniosł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał ie do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Ioakimowych, i obrzydłości iego, ktore czynił, i cokolwiek się znaydowało przy nim, to zapisano w księgach Królów Izraelskich i Iudskich. A królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat * miał Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pańskiemi: * 2 Król. 24, 8.

10. Potym po roku posłał * Król Nabuchdonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztowném domu Pańskiego, a postanowił Królem Sedekiasza, ** brata iego, nad Iudą i nad Ieruzalem.

* Dan. 1, 1. 2. Ierem. 37, 1.

IV. 11. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalemie.

12. I czynił złe * przed oczyma Pana Boga swego, a nie upokorzył się przed Ieremiaszem Prorokiem, który mówił z ust Pańskich.

* Ierem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko Królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swój uparł się w sercu swoiém, aby się nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy téż przednieysi Kapłani, i lud wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i zplugawili dom Pański, który był poświęcił w Ieruzalemie.

15. A Pan, Bóg oyców ich, * posyłał do nich posły swoie, a posyłał rano wstawaiąc; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu.

* Ierem. 25, 4.

16. Ale oni szydzili * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów iego, a naśmiewali się z Proroków iego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud iego, tak iż żadnego uleczenia nie było.

* Matt. 5, 12.

17. Bo przywiodł na nie Króla Chaldeyskiego, który pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątnicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkie podał w ręce iego.

18. Nad to wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i Książąt iego, wszystko przeniosł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Ieruzalemskie, i wszystkie pałace iego popalili ogniem, i wszystkie iego naczynia kosztowne popsowali.

20. A te, którzy uszli miecza, przeniosł do Babilonu; i byli niewolnikami iego i synów iego aż do królowania Króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, * ażby odprawiła ziemia sabbaty swoie; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat.

* Ierem. 25, 11. 3 Moy. 26, 34.

VI. 22. Potym roku pierwszego * Cyrusa, Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiem królestwie swoiém, mówiąc:

* 1 Ezdr. 1, 1. Ierem. 25, 12. r. 29, 10.

23. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które iest w Iudstwie. Kto tedy iest między wami ze wszystkiego ludu iego, który budować chce, z tym niech będzie Pan Bóg iego, a ten niechay idzie.

Księgi Ezdraszowe,

które pospolicie zowią pierwsze Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Cyrus, Król Perski, wydał dekret o wolném się Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiéy nawróceniu 1—4. II. Starsi z Iudy i Beniamina z Kapłany, i Lewitami, i z ludem, nabrawszy od inszych złota, śrebra, i innych potrzeb na drogę, wracaią się do Ieruzalemu 5—6. III. Król też Cyrus naczynia kościelne, z Ieruzalemu, przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7—11.

Roku pierwszego Cyrusa, Króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta ** Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoiém, mówiąc:

* 2 Kron. 36, 22. ** Ier. 25, 11. 12. r. 29, 10.

2. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które iest w Iudstwie.

3. Kto tedy iest między wami ze wszystkiego ludu iego, z tym niech będzie Bóg iego, a ten niech idzie do Ieruzalemu, które iest w Iudstwie, a niech buduie dom Pana, Boga Izraelskiego; onci iest Bóg, który iest w Ieruzalemie,

4. A ktoby został na którémkolwiek mieyscu, gdzie iest przychodniem, niech go podpomogą mężowie mieysca onego śrebrem i złotem, i maiętnością, i bydłem, oprócz dobrowolnéy ofiary na dom Boży, który iest w Ieruzalemie.

II. 5. Tedy powstali przednieysi domów oycowskich z Iudy i z Beniamina, i Kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który iest w Ieruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkaiący około nich wspomagali naczyniem śrebrném i złotém, maiętnością, i bydłem, i rzeczami kosztownemi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król téż Cyrus wyniosł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Ieruzalemu, a oddał ie był do domu Boga swego.)

* 2 Kron. 36, 18. Ierem. 27, 22. Dan. 1, 2.

8. A wyniosł ie Cyrus, Król Perski, przez ręce Mitrydatesa Podskarbiego, który ie pod liczbą oddał Sesbasarowi, Książęciu Iudskiemu.

9. A tak iest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic śrebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków śrebrnych podleyszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i śrebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniosł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ II.

I. Liczba ludu i wodzów z Babilonu się wracaiących 1—67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego podarki ofiaruią 68—70.

A cić są ludzie onéy krainy, którzy wyszli * z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

* Nehem. 7, 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Iesuą, Nehemiaszem, Saraiaszem, Reheliaszem, Mardocheuszem, Bilsamem, Misparem, Bigwaiem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set, siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, sy-

nów Iesui Ioabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście;
7. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;
8. Synów Zatuowych dziewięć set, i czterdzieści i pięć;
9. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;
10. Synów Bani sześć set, czterdzieści i dwa;
11. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i trzéy.
12. Synów Azgadowych tysiąc, dwieście. dwadzieścia i dwa.
13. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i sześć;
14. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, pięćdziesiąt i sześć;
15. Synów Adynowych cztery sta, pięćdziesiąt i czteréy.
16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dwiewięćdziesiąt i ośm;
17. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzéy;
18. Synów Iory sto i dwanaście;
19. Synów Hasumowych dwieście, dwadzieścia i trzey;
20. Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;
21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzéy;
22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;
23. Mężów z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm;
24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;
25. Synów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, i czterdzieści i trzéy;
26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;
27. Mężów z Machmas sto, dwadzieścia i dwa;
28. Mężów z Bethela i z Hay dwieście, dwadzieścia i trzéy;
29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;
30. Synów Magbisowych sto, pięćdziesiąt i sześć;
31. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;
32. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;
33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć;
34. Synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;
35. Synów Senaa trzy tysiące, i sześć set i trzydzieści.
36. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui dziewięć set, siedmdziesiąt i trzéy;
37. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;
38. Synów Pashurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;
39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.
40. Lewitów: Synów Iesui i Kadmiela, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteréy.
41. Spiewaków: Synów Asafowych sto, dwadzieścia i ośm.
42. Synów odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych, wszystkich sto, trzydzieści i dziewięć.
43. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,
44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,
45. Synów Lebana, synów Hagaba,
46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaia, synów Hanana,
47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reaiasza,
48. Synów Rezyna, synów Nekoda, synów Gazama,
49. Synów Uzy, synów Faseacha, synów Besaia,
50. Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;
51. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,
52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,
53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,
54. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,
55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferetа, synów Peruda,

56. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,
57. Synów Sefatyasza, synów Chatyla, synów Pocheret Hasebaim, synów Ami;
58. Wszystkich Netyneyczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.
59. Ci też zasię wyszli z Telmelachu: Telcharsa, Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich, i nasienia swego, ieźli z Izraela byli.
60. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa.
61. A z synów kapłańskich: Synowie Iabaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął żonę z córek Barsylaia Galaadczyka; i nazwany był od imienia ich.
62. Ci szukali opisania rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.
63. I zakazał im Tyrsata, aby nie iadali z rzeczy nayświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim.
64. Wszystkiego zgromadzenia było w iednym poczcie czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;
65. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.
66. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.
67. Wielbłądów ich cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.
II. 68. A niektórzy z Książąt domów oycowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Ieruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na mieyscu iego.
69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie złota łotów sześćdziesiąt tysięcy i ieden, a srebra grzywień pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.
70. A tak osadzili się Kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netyneyczycy w mieściech swych, i wszystek Izrael w mieściech swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Iesua i Zorobabel, Kapłani, z bracią swą ołtarz w Ieruzalemie zbudowali 1—3. II. Swięto namiotów obchodzą 4. III. ofiary palone ofiaruią 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z płaczem zakładaią 7—13.

A gdy nastał miesiąc siodmy, a synowie Izraelscy byli w mieściech, zgromadził się lud iednomyślnie do Ieruzalemu.
2. Tedy wstawszy Iesua, syn Iozedeków, i bracia iego Kapłani, i Zorobabel, syn Balatyelów, i bracia iego, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, iako napisano w zakonie * Moyżesza, męża Bożego.
* 5 Moy. 12, 5. 6.
3. A gdy postawili on ołtarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, iednak ofiarowali na nim całopalenie Panu, całopalenia rano i w wieczór.
II. 4. Obchodzili też święto uroczyste kuczek, iako napisano, sprawuiąc całopalenia na każdy dzień według * liczby i według zwyczaiu każdą rzecz dnia swego;
* 4 Moy. 29, 12. 13.
III. 5. Potym całopalenie ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto, Panu poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiaruiącego dobrowolną ofiarę Panu.
6. Ode dnia pierwszego miesiąca siodmego poczęli sprawować całopalenia Panu, choć ieszcze kościół Pański nie był założony.
IV. 7. I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieśnikom, także strawę i napóy, i oliwę Sydończykom, i Tyryyczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Ioppy, iako im pozwolił Cyrus, Król Perski.
8. Potym roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Ieruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, i inni bracia ich Kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, któ-

rzy byli przyszli z onéy niewoli do Ieruzalemu, a postanowili Lewity od dwudziestu lat i wyżéy, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

9. I stanął Iesua, synowie iego, i bracia iego; Kadmiel téż i synowie iego, i synowie Iudy społu, aby przynaglali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili Kapłany ubrane z trąbami, i Lewity, syny Asafowe z cymbałami, aby chwalili Pana według postanowienia * Dawida, Króla Izraelskiego.

* 1 Kron. 16, 8. 9.

11. I śpiewali iedni po drugich, chwaląc a wysławiaiąc Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc Pana, przeto iż był założony dom Pański.

12. A wiele starców z Kapłanów, i z Lewitów, i z przednieyszych domów oycowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc głosy;

* Aggieusz. 2. 4.

13. Tak iż lud nie mógł rozeznać głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego ludu; albowiem on lud krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleko słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nieprzyiaciele Żydowscy chcąc przeszkodzić budowaniu kościoła Pańskiego, 1—4. II. Rayce królewskie przenaymuią, 5—10. III. którzy przez listy u Kserksesa i Artakserksesa tego dowiedli, ze kościoła budować zakazali, 11—20. IV. i Starostom żeby tego bronili, przykazali 21—24.

A gdy usłyszeli nieprzyiaciele Iudy i Beniamina, iż lud, który przyszedł z poimania, budowali kościoł Panu, Bogu Izraelskiemu:

2. Tedy przyszli do Zorobabela i do przednieyszych z domów oycowskich, mówiąc im: Będziemy budować z wami, a iako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżeśmy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, Króla Assyryyskiego, który nas tu przywiodł.

* 2 Król. 17, 26. r. 19, 37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Iesua, i inni przednieysi domów oycowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, iako nam rozkazał Cyrus, Król Perski.

4. A tak lud onéy krainy wątlił ręce ludu Iudskiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5. Nad to przenaymowali przeciwko nim Rayce, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, Króla Perskiego, aż do królowania Daryusza, Króla Perskiego.

6. Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa iego napisali skargę przeciwko obywatelom Iudskim i Ieruzalemskim,

7. Tak iako za dni Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze iego do Artakserksesa Króla Perskiego, a pismo listu tego napisane było po Syryysku, i wyłożone téż było po Syryysku.

8. Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz napisali list ieden przeciwko Ieruzalemowi do Artakserksesa Króla w ten sposób:

9. To uczynili na ten czas Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz, i inni towarzysze ich, Dynayczycy, i Afarsadchayczycy, Tarpelayczycy, Afarsayczycy, Arkiewayczycy, Babilończycy, Susanchayczycy, Dehaweyczycy i Elmayczycy;

10. I inni narodowie, które był przyprowadził Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryyskie; i inni, którzy byli za ręką, i Cheenetczycy.

III. 11. A tenci iest przepis listu, który posłali do Artakserksesa Króla:

12. Słudzy twoi, ludzie mieszkaiący za rzeką, i Cheenetczycy. Niech będzie wiadomo Królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Ieruzalemu,

miasto odporne i złe buduią, i mury zakładaią, a z gruntu ie wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo Królowi, że będzieli to miasto pobudowane, i mury iego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani doroczněy * nie będą dawać, a tak dochodom królewskim uyma się stanie.

* 1 Ezdr. 7, 24.

14. Teraz tedy ponieważ używamy dobrodzieystw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzać; dla tegośmy posłali, oznaymuiąc to Królowi,

15. Abyś dał szukać w księgach hystoryi oyców swoich, a znaydziesz w księgach hystoryi, i dowiesz się, iż to miasto iest miasto odporne i szkodliwe Królom i krainom, a iż się w nim wszczynały bunty od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nad to wiadomo czynimy Królowi, że ieźli się to miasto pobuduie, i mury iego z gruntu wywiedzione będą, tedy iuż ta część za rzeką nie będzie twoia.

17. Tedy dał odpowiedź Król Rechumowi Kanclerzowi, i Symsaiemu Pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

18. List, któryście posłali do nas, iawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko Królom, a bunty i rozruchy bywały w nim;

20. Nad to Królowie możni bywali w Ieruzalemie, którzy panowali nad wszystkim, co iest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydaycie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, póki by odemnie inszy rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzcież, abyście się w tym nie omylili. Przeczżeby urość miało co złego na szkodę Królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa Króla był czytany przed Rechumem, i Symsaiem Pisarzem, i przed towarzyszami ich, iechali prędko do Ieruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i zaniechano iéy aż do wtórego roku królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Żydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyasza do budowania kościoła nawracaią się 1—2. II. Tattenay Starosta List do Daryusza pisze, wywiaduiąc się, ieźli Król Cyrus pozwolił Żydom kościół budować w Ieruzalemie 3—17.

Tego czasu prorokował Haggieusz Prorok, i Zacharyasz, syn * Iddy, prorokuiąc Żydom, którzy byli w Iudzie i w Ieruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich.

* Aggieusz 1, 1. Zach. 1, 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Sylatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, poczęli budować dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a byli z nimi Procy Boży, pomagaiąc im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury iego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy te męże, którzy około tego budowania robili.

5. Lęcz oko Boga ich było nad starszymi Żydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryusza nie przyszła, a pókiby przez list nie dano znać o tym.

6. Tenci iest przepis list, który posłał do Króla Daryusza Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze iego Afarsechayczycy, którzy byli za rzeką, do Króla Daryusza.

7. List mu posłali, w którym to było napisano: Daryuszowi Królowi pokóy na wszystkim!

8. Niechay będzie wiadomo Krolowi, żeśmy przyszli do Iudskiéy krainy, do domu Boga wielkiego, który buduią z kamienia wielkiego, a drze-

wo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w ręku ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abyśmyć oznaymili, i opisali imiona mężów, którzy są przednieysi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy słudzy Bogo nieba i ziemi, a buduiemy dom, który był zbudowany przedtym przed wielą lat, który był wielki Król Izraelski zbudował i wystawił.

12. Lecz gdy wzruszyli ku gniewu oycowie nasi Boga niebieskiego, podał ie w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, Chaldeyczyka, który ten dom zburzył, a lud iego zawiodł w niewołą do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, Króla Babilońskiego, Król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nad to i naczynia domu Bożego złote i śrebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Ieruzalemie i wniosł ie do kościoła Babilońskiego, te wyniosł Król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nieiakiemu Sesbasarowi, którego był Książęciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wziąwszy idź, a złoż ie w kościele, który iest w Ieruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na mieyscu swoiém. * 1 Ezdr. 1, 7. 8.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedłszy założył grunty domu Bożego, który iest w Ieruzalemie, i od onego czasu aż dotąd buduią go, a nie iest dokończony.

17. A tak, Królu! ieźlić się zda bydź rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który iest w Babilonie, ieźliż tak iest, że Król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a wola królewska o tym niech będzie do nas posłana.

ROZDZIAŁ VI.

I. Daryusz Notus, znalazłszy wyrok Cyrusów, pozwala budować kościół 1—7. II. i potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawać Starostom pod gardłem rozkazuie 8—13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14—17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto prześcia obchodzi 19—22.

Tedy Król * Daryusz rozkazał, aby szukano w Bibliotece między skarbami tamże złożonymi w Babilonie.
* 1 Ezdr. 6, 22.

2. I znaleziono w Achmecie na zamku, który iest w ziemi Medskiéy, księgi iedne, a taka była zapisana w nich pamięć.

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla Król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Ieruzalemie, aby był dom zbudowany dla mieysca, gdzieby ofiary sprawowano; aby też grunty iego były wybudowane, wysokość iego na sześcidziesiąt łokci, a szerokość iego na sześcidziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a ieden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nad to i naczynia domu Bożego, złote i śrebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor z kościoła, który iest w Ieruzalemie, a przeniosł do Babilonu, niech wrócą, aby się dostały do kościoła, który iest w Ieruzalemie, na mieysce swe, i złożone były w domu Bożym. * 1 Ezdr. 1, 7. r. 5, 14.

6. Przetoż teraz Tattenay Starosto za rzeką! z Setarbozenaim, i z towarzyszmi twymi, i Afarsechayczycy, którzyście za rzeką, ustąpcie ztamtąd.

7. Dopuśćcie, żeby był budowan ten dom Boży od Książęcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na mieyscu swém.

II. 8. Odemnie téż wyszedł wyrok o tym, cobyście mieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to iest, aby z maiętności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy na rozkazanie Kapłanów, którzy są w Ieruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;

10. Aby mieli zkąd ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie krolewskie, * i synów iego. * 1 Tym. 2, 2.

11. Nad to uczyniony iest ode mnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyięto drzewo z domu iego, i aby ie podniesiono, a na nim go obieszono, a dom iego aby był gnoiewiskiem dla tego.

12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego Króla i naród, któryby ściągnął rękę swą na odmianę i skazę tego domu Bożego, który iest w Ieruzalemie. Ia Daryusz uczyniłem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wykonany.

13. Tedy Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich według tego, iako rozkazał Król Daryusz, tak uczynili bez omieszkania.

III. 14. A starsi Żydowscy budowali i szczęściło się im według proroctwa Haggieusza Proroka, i Zacharyasza, * syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem ** Cyrusa, i Daryusza, i Artakserksesa, Królów Perskich.

* 1 Ezdr. 5, 1. 2. ** 2 Kron. 36, 23.

15. I dokończony iest on dom trzeciego dnia miesiąca Addar; a ten był rok szosty panowania Daryusza Króla.

16. Tedy synowie Izraelscy, Kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświącali on dom Boży z radością;

17. A ofiarowali przy poświącaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków czterysta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzéch za wszystkiego Izraela, dwanaście według liczby pokolenia Izraelskiego.

IV. 18. I postawili Kapłany w rzędziech swych, i Lewity w przemianach swoich na służbę Bożą w Ieruzalemie, iako napisano w księgach * Moyżeszowych.

* 4 Moy. 3, 6. r. 4, 5. r. 8, 9.

V. 19. Obchodzili téż ci, co przyszli z niewoli, święto * prześcia czternastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Moy. 12, 3. 6. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 2. 5 Moy. 16, 1. Ezech. 45, 21.

20. Bo się oczyścili Kapłani i Lewitowie iednostaynie, wszyscy byli oczyścieni; przetoż ofiarowali baranka święta prześcia za wszystkie, którzy przyszli z niewoli, i za bracią swoię Kapłany, i za siebie samych.

21. A tak iedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprosności narodów onéy ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga Izraelskiego.

22. I obchodzili święto uroczyste praśników przez siedm dni z radością, przeto że ie Pan był rozweselił, a obrócił serce Króla Assyryyskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Ieruzalemu ciągnie 1—10. II. Król Artakserkses chwałę Bożą odnowić i na to z swoich dochodów nakład czynić kazał 11—23. III. Sługi kościelne od podatków uwolnił 24. IV. Starsze, do rządzenia ludu obrać rozkazal 25. 26. V. za które dobrodzieystwa Ezdrasz Bogu dziękuie 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, Króla Perskiego, Ezdrasz, syn Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego,

2. Syna Sallumowego, syna Sadokowego, syna Achytobowego,

3. Syna Amaryaszowego, syna Azaryaszowego, syna Meraiotowego,

4. Syna Zerahyaszowego, syna Uzego, syna Bukkiego,

5. Syna Abisuiego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona Kapłana naywyszego;

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Moyżeszowym, który był dał Pan Bóg * Izraelski; a pozwolił mu był

Król według ręki Pana Boga iego nad nim na wszystkę prozbę iego.

* 2 Moy. 20, 1.

7. (Wyszli téż niektórzy z synów Irzaelskich, i z Kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netyneyczyków do Ieruzalemu roku siodmego Artakserksesa Króla.)

8. I przyszedł do Ieruzalemu miesiąca piątego; tenci był rok siodmy Króla Daryusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Ieruzalemu według łaskawego wspomożenia Boga swego.

10. Bo Ezdrasz przygotował był serce swe, aby szukał zakonu Pańskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci iest przepis listu, który dał Król Artakserkses Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu w tych rzeczach, które przykazał Pan, i w ustawach iego w Izraelu.

12. Artakserkses, Król nad Królmi, Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheenetczykom.

13. Wydany ode mnie iest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie moiém z ludu Izraelskiego, i z Kapłanów iego i z Lewitów chciał iść z tobą do Ieruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od Króla i od siedmi -radnych panów iego iesteś posłany, abyś doyrzał Iudy i Ieruzalemu według zakonu Boga twego, który iest w ręku twoich;

15. A iżbyś odniosł śrebro i złoto, które Król i radni panowie iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek iest w Ieruzalemie;

16. Do tego wszystko śrebro i złoto, któregobyś nabył we wszystkiéy krainie Babilońskiéy, z dobrowolnymi darami od ludu i od Kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który iest w Ieruzalemie;

17 Abyś prędko nakupił za to śrebro cielcow, baranów, baranków z śniednemi ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich, a ofiarował i na ołtarzu domu Boga waszego, który iest w Ieruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkiem śrebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczyńcie.

19. Naczynia téż, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, odday przed Bogiem w Ieruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ia, ia Król Artakserkses, rozkazałem wszystkim Podskarbim, którzyście za rzeką, aby wszystko, czegobykolwiek żądał od was Ezdrasz Kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prędko się stało,

22. Aż do sta talentów śrebra, i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.

23. Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prędko dodano do domu Boga niebieskiego; bo przecz ma bydź wzruszony gniew iego przeciwko królestwu, Królowi i synom iego?

III. 24. Także oznaymuiemy wam, aby na żadnego z Kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, Netyneyczyków, i innych sług domu Boga tego, cła, czyńszów, i dani doroczněy * żaden Starosta nie wkładał.

* 1 Ezdr. 4, 13.

IV. 25. A ty Ezdraszu! według mądrości Boga twego, która iest w tobie, postanowisz Sędzie, i w prawie biegłe, aby sądzili wszystek lud, który iest za rzeką, ze wszystkich, którzy są powiadomi zakonu Boga twego, a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A ktobykolwiek nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prędki dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie iego, albo na skaranie na maiętności albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony Pan, Bóg oyców naszych, który to dał w serce

królewskie, aby uwielbił dom Pański, który iest w Ieruzalemie;

23. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed Królem * i radą iego, i wszystkimi Książęty królewskimi możnymi. Przetoż ia, będąc umocniony ręką Pana Boga moiego, która iest nademną, zgromadziłem z Izraela przednieysze, którzy wyszli zemną.

* Przyp. 16, 7. r. 21, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Imiona tych, którzy wyszli z Babilonu 1—20. II. Ezdrasz gotuie lud w drogę, post zapowiada 21—23. III. śrebro, złoto, i inne naczynia, które Król, Książęta, i lud Izraelski darował, Kapłanom oddawszy do Ieruzalemu iedzie 24—32. IV. co wszystko w kościele złożywszy, Bogu z ludem ofiarę sprawuie, i Starostom listy królewskie oddawa. 33—36.

A cić są przednieysi z domów swych oycowskich, i rod tych, którzy wyszli zemną z Babilonu za królowania Króla Artakserksesa:

2. Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Daniel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Secheniaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elieoenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechaniaszowych syn Iahazyelów, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Ionatanów, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isaiasz, syn Ataliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyaszowych Zabadyasz, syn Michaelów, a z nim ośmdziesiąt mężów;

9. Z synów Ioabowych Obadyasz, syn Iechyelów, a z nim dwieście i ośmnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych syn Iosyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;

12. A z synów Azgadowych Iohanan, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych nayostatecznieyszych, których te są imiona: Elifelet, Iehyel, i Semeiasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwaiowych Utay i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów,

15. A tak zgromadziłem ie do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni: potym przeglądałem lud i Kapłany, a z synów Lewi nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetoż posłałem Eliezera, Aryela, Semeiasza, i Elnatana, i Iaryba, i Elnatana, i Natana, i Zacharyasza, i Mesullama przednieyszych, i Ioiaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad mieyscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netyneyczyków na mieyscu Kasyfii, aby nam przywiedli sługi do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawéy nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebiasza, i syny iego, i braci iego ośmnaście;

19. I Hasabiasza, a z nim Iesaiasza z synów Merarego, bracią iego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nad to z Netyneyczyków, które był postanowił * Dawid i przednieysi ku posłudze Lewitów, Netyneyczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli.

* 1 Kron. 9, 2.

II. 21. Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostéy sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiéy maiętności naszéy.

22. Bom się wstydził prosić u Króla o iaki poczet i iezdne, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyiaciołom w drodze; bośmy byli powie-

dzieli Królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego iest nad wszystkimi, którzy go szukaią uprzéymie, ale moc iego i popędliwość iego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczaią.

23. A gdyśmy pościli, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedym odłączył z przednieyszych Kapłanów dwanaście: Serebiasza, Hasabiasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im śrebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali Król * i Rada iego, i Książęta iego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło. * 1 Ezdr. 7, 15.

26. Odważyłem, mówię, do ręku ich śrebra talentów sześć set i pięćdziesiąt, a naczynia śrebrnego sto talentów, przytym złota sto talentów.

27. Czasz téż złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc łotów, a dwoie naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne iako złoto.

28. Potymem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to śrebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane iest Panu, Bogu oyców waszych.

29. Pilnuycież a strzeżcie, aż to odważycie przed Kapłany przednieyszemi, i Lewitami, i Książęcy z domów oycowskich w Izraelu w Ieruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli Kapłani i Lewitowie wagę onego śrebra, i złota, i naczynia, aby ie odnieśli do Ieruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatym ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Ieruzalemu, a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwala nas z ręki nieprzyiaciela i czyhaiącego na nas w drodze.

32. I przyszliśmy do Ieruzalemu, i zmieszkaliśmy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono śrebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryasza Kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesów; z nimi téż byli Iosabad, syn Iesue, i Noadyasz, syn Binnuiego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w poimaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranków siedmdziesiąt i siedm: kozłów za grzéch dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

36. I oddali wyroki królewskie, Starostom królewskim, i Książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Żydowie zpoymowali żony z obcych narodów, 1 — 4. II. Bogu się modli a wyznawaiąc swoie i ich grzéchy, aby Pan gniew swóy odwrócił, prosi 5 — 15.

A gdy się to odprawiło, przystąpiły do mnie Książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i Kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananeyczyków, Hetteyczyków, Ferezeyczyków, Iebuzeyczyków, Ammonitczyków, Moabczyków, Egipczyków, i Amoreyczyków.

2. Albowiem zpoymowali córki * ich sobie i synom swym, a pomięszało się nasienie święte z narody tych ziem, a ręka Książąt i zwierzchności pierwsza była w tym przestępstwie. * 5 Moy. 7, 3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknią moię i płaszcz móy, a rwałem włosy na głowie moiéy, i na brodzie moiéy, i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a iam siedział, zdumiawszy się aż do ofiary wieczornéy.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczornéy wstałem z utrapienia mego, maiąc rozdartą suknią moię, i płaszcz móy, a poklęknąwszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu.

6. I rzekłem: Boże móy! wstydci

mię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a grzéchy nasze urosły aż ku niebu. * Ps. 38, 5.

7. Od dni oyców naszych byliśmy w wielkim grzéchu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaniśmy, Królowie * nasi i Kapłani nasi, w ręce Królów ziemskich pod miecz, w niewolą, i na łup, i na zawstydzenie twarzy naszéy, iako się to dziś dzieie.
* 5 Moy. 28, 36.

8. Ale teraz, iakoby w prędkiem okamgnieniu, stała się nam łaska od Pana Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na mieyscu świętém swoiém, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszéy.

9. Bo chociaśmy byli niewolnikami, przecię w niewoli naszéy nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed Królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia iego; nawet dał nam ogrodzenie w Iudstwie i w Ieruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzeczemy, o Boże nasz! po tym? ponieważeśmy opuścili rozkazania twoie,

11. Któreś ty przykazał przez sługi twoie Proroki, mówiąc: Ziemia, do któréy wnidziecie, abyście ią posiędli iest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, którymi ią napełnili od końca do końa nieczystością swoią.
* 3 Moy. 18, 25. 27.

12. A przetoż nie dawaycie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukaycie ** pokoiu ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dóbr téy ziemi, i podali ią w dziedzictwo synom waszym aż na wieki.
* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.
** 5 Moy. 23, 6.

13. A po tym wszystkim, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i dla grzéchu naszego wielkiego, ponieważeś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszéy, aleś nam dał wybawienie takowe.

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowacąc się z tymi narodami obrzydłymi? izalibyś się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

15. O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwyś ty; bośmy pozostałe ostatki, iako się to dziś pokazuie. Otośmy my przed obliczem twoiém w przewinieniu naszém, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoie dla tego.

ROZDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznawa grzéch swóy 1—4. II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5—17. III. Imiona przednieyszych, którzy byli z obcego narodu żony zpoymowali 18—44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzéchy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziatek; a płakał lud wielkim płaczem.

2. Tedy odpowiadaiąc Sechaniasz, syn Iehyelów z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśmyć * zgrzeszyli przeciwko Panu Bogu naszemu, żeśmy zpoymowali żony obce z narodu téy ziemi; ale wżdy ma ieszcze nadzieię Izrael przy tym.
* 1 Ezdr. 5, 12.

3. Tylko teraz uczyńmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich według rady Pańskiéy, i tych, którzy drzą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże; bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmocni się, a uczyń tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i poprzysiągł Książęta kapłańskie, i Lewity, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy Ezdrasz od

domu Bożego szedł do komory Iochanana, syna Eliasybowego, a wszedłszy tam, nie iadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żałosny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

7. Zatym kazali obwołać w Iudstwie i w Ieruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Ieruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia Książąt i starszych, aby przepadła wszystka maiętność iego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Iudy, i z Beniamina do Ieruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drząc dla onéy rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz Kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście zpoymowali żony obce, przydawaiąc do grzéchów Izraelskich.

11. Przetoż uczyńcie teraz wyznanie przed Panem Bogiem oyców waszych, a wykonaycie wolą iego, i odłączcie się od narodów téy ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Iakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki iest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; do tego, ta sprawa nie iest dnia iednego, ani dwu; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowione Książęta nasze nad wszystkiém zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co poiął żony obce, niechay przyydzie na czas zamierzony; a z nimi starsi z każdego miasta, i Sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téy sprawy.

15. A tak Ionatan, syn Asahyelów, i Iachsyasz, syn Tekuiego, byli na to wysadzeni; ale Mesullam i Sebetay, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz Kapłan, i mężowie przednieysi z domów oycowskich według domów oyców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego miesiąca dziesiątego, aby się o tym wywiadowali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli zpoymowali żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli poięli żony obce: Z synów Iesui, syna Iozedekowego, i z braci iego Maaseiasz i Eliezer, i Iaryb, i Giedaliasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe, a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występek swóy.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyasz;

21. A z synów Harymowych Maasyasz i Eliasz, i Semeiasz, i Iechyel, i Uzyasz;

22. A z synów Passurowych: Elienay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Iozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Iozabad, i Symei, i Kielaiasz, (ten iest Kielita) Petachyasz, Iudas, i Eliezer.

24. A z Spiewaków: Eliasyb; a z Odźwiernych Sallum i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych: Ramiiasz, i Iezyasz, i Malchyasz, i Miamin, i Elazar, i Malchyasz, i Benaiasz;

26. A z synów Elamowych: Mataniasz, Zacharyasz, i Iechyel, i Abdy, i Ierymot, i Eliasz;

27. A z synów Zattuowych: Elienay, Eliasyb, Mataniasz, i Ierymot, i Zabad, i Asysa;

28. A z synów Bebaiowych: Iohanan, Hananiasz, Zabbay, Atlay;

29. A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adaiasz, Iasub, i Seal, Ieramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benaiasz, Maaseiasz, Mataniasz, Besaleel, i Binnuy, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Eliezer, Isyasz, Malchyasz, Semaaiasz, Symeon.
32. Beniamin, Maluch, Samaryasz;
33. Z synów Hasumowych: Matenaiasz, Matata, Zabad, Elifelet, Ieremiasz, Manase, Symhy;
34. Z synów Bani: Maaday, Amram, i Uel,
35. Benaiasz, Bedyiasz, i Cheluhu,
36. Waniasz, Meremot, Eliasyb,
37. Mattaniasz, Matenaiasz, i Iahasaw,
38. I Bani, i Binnui, Symhy,
39. I Selemiasz, i Natan, i Adaiasz,
40. Machnadbay, Sasay, Saray,
41. Asarel, i Selemiasz, Semaryasz,
42. Sallum, Amaryasz, i Iózef;
43. Z synów Nebowych: Iehyel, Matytyasz, Zabad, Zebina, Iadday, i Ioel i Benaiasz.
44. Ci wszyscy spoymowali byli żony obce; a byli między nimi niewiasty, które im narodziły synów.

Księgi Nehemiaszowe,

które téż zowią wtóre Ezdrąszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Nehemiasz słysząc o mizernéy kondycyi miasta i ludu swego, z żałością i postem uniża się 1—4. II. Grzéchy narodu swego przed Bogiem wyznawa, a obietnice Pańskie łaskawe przypominaiąc, aby się Bóg nad utrapionym ludem swym zmiłował, i iemu u Króla wolny odiazd sprawił, pokornie prosi 5—11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachaliaszowego. I stało się miesiąca Chyslew, roku dwudziestego (Aswerusa Króla) gdym był na zamku w Susan,
2. Że przyszedł Chanani, ieden z braci moich, a z nim niektórzy mężowie z Iudy, którychem się pytał o Żydy, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Ieruzalem.
3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki, które pozostały z więzienia, tam w onéy krainie są w wielkiém utrapieniu, i w zelżywości; nad to mur Ieruzalemski rozwalony iest, i bramy iego spalone są ogniem.
4. A gdym usłyszał te słowa, siadłszy płakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.
II. 5. I rzekłem: Proszę * Panie, Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz ** umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłuią, i strzegą przykazania twego.

* Dan. 9, 4. ** 2 Moy. 20, 6. r. 34, 7. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 15, Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

6. Niech będzie proszę ucho twoie nakłonione, a oczy twoie otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ia dziś modlę przed tobą we dnie i w nocy za syny Izraelskimi, sługami twymi, i wyznawam grzéchy synów Izraelskich, którymiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i ia i dom oyca mego zgrzeszyliśmy.
7. Srodześmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu.
8. Wspomni proszę na słowo, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu mówiąc: Ieźli wy wystąpicie, * tedy Ia was rozproszę między narody;

* 5 Moy. 4, 27. r. 30, 1. 2.

9. Ale ieźli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić ie, choćbyście byli wygnani na kray świata, tedy i ztamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę was na mieysce, ktőrém obrał, aby tam przebywało imię moie.
10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twóy, któryś odkupił mocą twoią wielką, i ręką twą silną.
11. Proszę o Panie! niech teraz będzie ucho twoie nakłonione ku modlitwie sług twoich, którzy maią wolą bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw

mu miłosierdzie przed tym mężem: a iam był Podczaszym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

I. Nehemiasz uprosiwszy sobie wolny odiazd do Ieruzalemu, i listy od Króla, 1—11. II. lud Boży w Ieruzalemie upomina, aby okazyi naprawiania miasta nie zaniedbywali: ale owszem pracę zaczętą pilnie wykonywali, 12—18. III. Samaryyczycy z Żydów buduiących szydzą. 19. 20.

I stało się miesiąca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa Króla, gdy było wino przed nim, że wziąwszy wino, podałem ie Królowi, a nie bywałem przedtym tak smętny przed nim.

2. I rzekł mi Król: Czemuż twarz twoia tak smętna, gdyż nie choruiesz? Nic to innego, iedno smętek serca. I zlękłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do Króla: Niech Król na wieki żyie. Iakoż nie ma bydź smętna twarz moia, gdyż miasto, dom grobów oyców moich, zburzono, a bramy iego ogniem popałono?

4. Znowu rzekł do mnie Król: Czegoż ty żądasz? A iam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, i ieźli ma łaskę sługa twóy przed obliczem twoiém, proszę, abyś mię posłał do ziemi Iudskiéy, do miasta grobów oyców moich, abym ie pobudował.

6. Nad to rzekł mi Król: (a Królowa siedziała podle niego) Długoż będziesz na téy drodze, i kiędy się wrócisz? I podobało się to Królowi, i posłał mię, gdym mu zamierzył pewny czas.

7. Zatymem rzekł do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, niech mi dadzą listy do Starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do ziemi Iudskiéy;

8. I list do Asafa, dozorcy lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram pałacu przy domu Bożym, i na mur mieyski, i na dom, do którego wnidę. I dał mi Król listy według ręki Boga mego łaskawéy nademną.

9. A gdym przyszedł do Starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie. Posłał téż był ze mną Król Rotmistrze i iezdne,

10. Co gdy usłyszał Sanballat Horoniczyk, i Tobiasz, sługa Ammoniczyk, bardzo ich to mierziało, że przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatym przyszedłszy do Ieruzalemu, mieszkałem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ia i mężów trocha ze mną, nie oznaymiłem nikomu, co Bóg móy podał do serca mego, abym uczynił w Ieruzalemie; bydlęcia téż nie miałem z sobą, oprócz bydlęcia, na którémem iechał.

13. I wyiechałem bramą nad doliną w nocy, ku źrzódłu smoczemu, i ku bramie gnoiowéy, i oglądałem mury Ieruzalemskie, które były rozwalone, i bramy iego, które były popalone ogniem.

14. Potym iechałem ku bramie źrzódła, i ku sadzawce królewskiéy, gdzie nie było mieysca bydlęciu, na którémem iechał, aby przeyść mogło.

15. Przetoż iechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; zkąd wracaiąc się, wiechałem bramą nad doliną i takiem się nawrócił.

16. Ale Książęta nie wiedziały gdziem ieździł, i com czynił; bom Żydom, ani Kapłanom, ani Książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieśnikowi tego aż dotąd nie oznaymił.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy widzicie, w iakiémeśmy uciśnieniu, a iako Ieruzalem spustoszone, i bramy iego popalone są ogniem. Póydźcież, a buduymy mury Ieruzalemskie, abyśmy nie byli więcéy na hańbę.

18. A gdym im oznaymił, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż a buduymy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Horoniczyk, i Tobiasz, sługa Ammoniczyk, i Giesem Arabczyk, szydzili z nas, i lekce nas sobie poważyli

mówiąc: Cóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw Królowi buntuiecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy iego, wstańmy a buduymy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ III.

1. Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Ieruzalemskie, które się tu porządnie wyliczaią.

Potym powstał Eliasyb, Kapłan naywyższy, i bracia iego Kapłani, i budowali bramę owczą. I zbudowali ią, i przyprawili wrota do niéy; aż do wieży Mea zbudowali ią, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężowie z Ierycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ią téż przykryli i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyaszów, syna Mesezabelowego; a podle nich poprawiał Sadok syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tekuitczycy; ale ci, co byli zacnieysi z nich, nie podłożyli szyi swéy pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Ioiada, syn Faseachów, i Mesullam, syn Besodyaszów; ci ią przykryli, i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

7. A podle nich poprawiał Melatyasz Gabaonitczyk, i Iadon Meronitczyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcéy z téy strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyel, syn Charchaiaszów, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananiasz, syn aptekarski, a Ieruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafaiasz, syn Churów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Iedaiasz, syn Harumafów i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasboniaszów.

11. Części zaś drugiéy poprawiał Malchyasz, syn Harymów, i Hasub, syn Pochatmoabów, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesów, przełożony nad połową powiatu Ieruzalemskiego, sam i córki iego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoe; cić ią budowali i przyprawili wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy, i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnoiowéy.

14. Bramy zaś gnoiowéy poprawiał Melchyasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ią zbudował, i przyprawił wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy.

15. Do tego bramy źrzódła poprawiał Sallon, syn Cholhozów, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ią zbudował, i przykrył ią, i przyprawił wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do wschodu, po którym zchodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatym poprawiał Nehemiasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur aż przeciwko grobom Dawidowym, i aż do stawu * urobionego, i aż do domu mocarzów.

* 2 Król. 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabiasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich Baway, syn Chenadadów, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Iesuy, przełożony nad Masfą, części drugiéy przeciw mieyscu, kędy chodzą do zbroiowni nazwanéy Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbaiów,

części drugiéy od Mikzoa aż do drzwi domu Eliasyba, naywyższego Kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego, części drugiéy, ode drzwi domu Eliasybowego aż do końca domu iego.

22. A za nim poprawiali Kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Beniamin i Hasub przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryasz, syn Maaseiasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Bennuy, syn Chenadadów, części drugiéy od domu Azaryaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzaiego, przeciw Mikzoa, i wieży wysokiéy, wywiedzionéy z domu królewskiego, która była w sieni * więzienia; po nim poprawiał Fadaiasz, syn Farosów.

* Ierem. 32, 2.

26. A Netyneyczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéy na wschód słońca, i wieży wysokiéy.

27. Za nimi poprawiali Tekuitczykowie drugą część przeciw wieży wielkiéy i wysokiéy aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiéy poprawiali Kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerów, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semeiasz, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniéy.

30. Za nim poprawiał Chananiasz, syn Selemiaszów, i Chanun, syn Salafów szósty, części drugiéy; za nim poprawiał Mesullam, syn Berechyaszów, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchyasz, syn złotniczy, aż do domu Netyneyczyków, i kupców przeciw bramie sądowéy, i aż do sali narożnéy,

32. A między salą narożną aż do bramy owczéy poprawiali złotnicy i kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiady przeciw Żydom buntuie 1—3. II. Nehemiasz do Boga pomsty nad nieprzyiacioły żąda 4. 5. III. murów poprawia 6. IV. a gdy Sanballat iakoby Żydy pobił przemyśla 7. 8. V. Nehemiasz z ludem Bogu się modli 9—12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. którzy też broni przy sobie maiąc, budują 16—18. IX. a on opatrzenie sobie poczyna 19—23.

A gdy usłyszał * Sanballat, iż budujemy mury, rozgniéwał się, a rozgniéwawszy się bardzo, szydził z Żydów.

* Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracią swą i przed rycerstwem Samaryyskiém, i rzekł: Cóż wżdy ci Żydowie niedołężni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobiasz Ammonitczyk, będąc przy nim, rzekł: Niech budują; iednak kiedy przyydzie liszka, przebiie mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchayże o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohańbienie ich na głowę ich, a day ie na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywayże nieprawości ich, a grzéch ich od twarzy twéy niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co budują.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spoiony iest wszystek mur aż do połowy swéy, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało w dłuż murów Ieruzalemskich, a iż się poczęli rozerwania murów zawierać, bardzo się rozgniéwali.

8. Przetoż zbuntowali się wszyscy wespół, aby szli walczyć przeciw Ieruzalemowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Myśmy się iednak modlili Bogu naszemu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, boiący się ich.

10. Bo rzekli Żydowie; Zwątlała siła noszącego, a gruzu ieszcze wiele;

a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nad to rzekli nieprzyiaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyydziemy między nie, i pomorduiemy ie, a tak zastanowiemy tę robotę.

12. A gdy przyszli Żydowie, którzy mieszkali około nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroć: Pilnuycie ze wszystkich mieysc, z którychby przyść mogli do nas.

IV. 13. Tedym postawił na dolnych mieyscach za murem i na mieyscach wysokich, postawiłem mówię lud według domów z mieczami ich, z włoczniami, i z łukami ich.

VII. 14. A gdym to oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie boycie się ich; na Pana wielkiego i straszliwego pamiętaycie, a walczcie za bracią waszę, za syny wasze, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyiaciele nasi, iż nam to oznaymiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów, każdy do roboty swoiéy.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a połowa ich trzymała włócznie, i tarcze, i łuki, i pancerze, a przednieysi stali za wszystkim domem Iudskim.

17. Ci téż, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemiona, i co nakładali, iedną ręką swoią robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swóy przypasany do biodr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IV. 19. Bom rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Robota wielka i szeroka; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko ieden od drugiego.

20. A przetoż na którémkolwiekbyście mieyscu usłyszeli głos trąby, tam się zbieraycie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a połowa ich trzymała włocznie, od weyścia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sługą swym niech nocuie w Ieruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przetoż i ia, i bracia moi, i słudzy moi, i straż, która iest ze mną, nie zewleczemy szat naszych, a każdy niech ma broń swą i wodę.

ROZDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na lichwę i uciążenie od możnieyszych uskarżał 1—5. II. Nehemiasz to zganił bogatym, i lud od ich zdzierstwa wybawił 6—13. III. Sam też podatków sobie, iako Książęciu powinnych, na ludu nie wyciągał 14—16. IV. ale owszem uboższe żywił 17—19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas; co syny nasze i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, ieść i żyć mogli?

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczaliśmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek Królowi, zastawiwszy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze iest iako ciało braci naszych, a synowie nasi są iako synowie ich: wszakże oto my musimy dawać syny nasze i córki nasze w niewolą, i niektóre z córek naszych są iuż w niewolą podane, a nie mamy przemożenia w ręku naszych, abyśmy ie wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymaią.

II. 6. Przetoż rozgniéwałem się bardzo, gdym usłyszał wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swém, abym zfukał przednieysze i przełożone, mówiąc do nich: Wy iesteście, którzy obciążacie każdy brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie;

8. I rzekłem do nich: Myśmy odkupili bracią naszę * Żydy, którzy byli zaprzedani Poganom, podług

przemożenia naszego; a ieszczeż wy przedawać będzięcie bracią waszę, a tak iakoby nam ie przedawać będziecie. I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć. * 3 Moy. 25, 47. 48.

9. Nad tom rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w boiaźni Boga naszego chodzić macie raczéy niż w hańbie Poganów, nieprzyiaciół naszych?

10. I iać téż z bracią moią, i z sługami moimi, pożyczyliśmy im pieniędzy, i zboża; odpuśćmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wrócimy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczynimy, iakoś ty powiedział. Wezwałem téż i Kapłanów, a poprzysiągłem ie, aby także uczynili.

13. Potymem wytrząsnął zanadrza moie, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu iego i z pracy iego, któryby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząśniony i wypróżniony. I rzekło wszystko zgromadzenie Amen. I chwalili Pana, a lud uczynił iako było rzeczono.

III. 14. Owszem od dnia, którego mi przykazał Król, abym był Książęciem ich w ziemi Iudskiéy, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa Króla przez dwanaście lat, ia i bracia moi obrokuśmy książęcego nie iedli.

15. Choć Książęta pierwsze, które były przedemną, obciążały lud, biorąc od nich chléb i wino, mimo śrebra syklów czterdzieści: także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ia tak nie czynił dla boiaźni * Bożéy. * Przyp. 16, 6.

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przecięśmy roli nie kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nad to z Żydów i przełożonych sto pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili z Poganów okolicznych, iadali u stołu mego.

18. Przetoż gotowano na każdy dzień wołu iednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wino hoynie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomniże na mię, Boże móy! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi twemu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Nehemiasz przeiąwszy zamysły zdradliwe nieprzyiaciół swych, opatrznością swą onych uszedł 1—4. II. muru Ieruzalemskiego dobudował 15—19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobiasz, i Giesem Arabczyk, i inni nieprzyiaciele nasi, żem zbudował mur, a, że w nim nie zostawało żadnéy rozwaliny, chociam ieszcze w ten czas nie był przyprawił wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie mówiąc: Przyydź, a zeydźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myślili uczynić mi co złego.

3. Przetoż posłałem do nich posły, wskazuiąc: Zacząłem robotę wielką, przetoż nie mogę ziechać; bo przeczżeby miała ustać ta robota, gdybym iéy zaniechawszy iechał do was?

4. Tedy posłali do mnie w teyże sprawie po cztery kroć. A iam im odpowiedział temiż słowy.

5. Potym Sanballat posłał do mnie w teyże sprawie piąty raz sługę swego, i list otworzony w ręce iego,

6. W którym to było napisano: Iest posłuch między narodami, iako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dla tego budujesz mur, abyś był nad nimi Królem ich, iako się to pokazuie.

7. Do tego, żeś i Proroki postanowił, aby powiadali o tobie w Ieruzalemie, mówiąc: On iest Królem w Iudzie. Teraz tedy doydzie to Króla: przetoż przyydź, a naradzimy się społecznie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc:

Nie iest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszyli nas, mówiąc: Osłabięią ręce ich przy robocie, i nie dokonaią; przetoż teraz, o Boże! zmocni ręce moie.

10. A gdym wszedł w dom Semeiasza, syna Delaiaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarciu, rzekł mi: Zeydźmy się do domu Bożego, w pośrzod kościoła, i zamknimy drzwi kościelne; bo przyydą, chcąc cię zabić, a w nocy przyydą, aby cię zabili.

11. Któremum rzekł: Takowyżby mąż, iakim ia iest, miał uciekać? Któż takowy, iakom ia, wszedłszy do kościoła, żyw został? Nie wnidę.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał; ale proroctwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobiasz i Sanballat byli przenaięli.

13. Przeto bowiem przenaięty był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, a żeby mi to u nich było na złe imię, czymby mi urągali.

14. Pomniże, o Boże móy! na Tobiasza i Sanballata według takowych uczynków ich; także na Noadyią Prorokinią, i na inne Proroki, którzy mię straszyli.

II. 15. A tak dokonany iest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia,

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyiaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przednieyszych z Iudy listy swe często posyłali do Tobiasza, także od Tobiasza przychodziły do nich.

18. Bo wiele ich było w Iudzie, co się z nim zprzysięgli, gdyż on był zięciem Sechaniasza, syna Arachowego, a Iochanan, syn iego, poiął był córkę Mesullama, syna Barachyaszowego.

19. Nad to i dobroczynność iego opowiadali przedemną, i słowa moie odnosili mu, a listy posyłał Tobiasz, aby mię straszył.

ROZDZIAŁ VII.

I. Nehemiasz dla bliskich nieprzyiaciół miasto strażą osadza 1—4. II. Poczet ludu, który się nawrócił z Babilonu 5—69. III. dary od przednieyszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70—73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawiłem wrota, i postanowieni byli odźwierni, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananiemu, bratu memu, i Chananiaszowi, Staroście zamku Ieruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i boiący się Boga nad wiele innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwieraią bram Ieruzalemskich, aż ogrzeie słońce, a gdy ci, co tu stawaią, zamkną bramę, opatrzcież ią. A tak postanowiłem straż z obywatelów Ieruzalemskich, każdego na straży iego, i każdego na przeciwko domowi iego.

4. A miasto było szerokie, i wielkie; ale ludu mało w murach iego, a ieszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg móy do serca mego, abym zebrał przednieysze, i przełożone, i lud, aby byli obliczeni podług rodzaiu. I znalazłem księgi rodu tych, którzy się tu naypierwéy przyprowadzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cić są ludzie onéy krainy, którzy wyszli z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński; a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli * z Zorobabelem, z Iesuą, Nehemiaszem, Azaryaszem, Rahamiaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misperetem, Bigwaiem, Nechumem, Baną.

* 1 Ezdr. 2, 2.

8. A poczet mężów ludu Izraelskiego taki iest: Synów Farosowych dwa tysiące, sto, i siedmdziesiąt i dwa;

9. Synów Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

10. Synów Arachowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa;

11. Synów Pachatmoabowych, synów Iesui, i Ioabowych dwa tysiące, ośm set i ośmnaście;

12. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;
13. Synów Zattuowych ośm set czterdzieści i pięć;
14. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;
15. Synów Binnuiowych sześć set, czterdzieści i ośm;
16. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i ośm;
17. Synów Azgadowych dwa tysiące, trzy sta, dwadzieścia i dway;
18. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm;
19. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, sześćdziesiąt i siedm;
20. Synów Adynowych sześć set pięćdziesiąt i pięć;
21. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i ośm;
22. Synów Hasumowych trzy sta, dwadzieścia i ośm;
23. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i czteréy;
24. Synów Charyfowych sto, i dwanaście;
25. Synów z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.
26. Mężów z Bethlehemu i Netofatu sto, ośmdziesiąt i ośm:
27. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;
28. Mężów z Bet Azmawetu czterdzieści i dway;
29. Mężów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, czterdzieści i trzéy;
30. Mężów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;
31. Mężów z Machmas sto, i dwadzieścia i dwa;
32. Mężów i z Bethela i z Hay sto, dwadzieścia i trzéy;
33. Mężów z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dway.
34. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;
35. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;
36. Synów Ierechowych, trzy sta, czterdzieści i pięć;
37. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, i dwadzieścia i ieden;
38. Synów Senaa trzy tysiacę, dziewięć set, i trzydzieści.
39. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzéy;
40. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dway;
41. Synów Passurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;
42. Synów Harymowych tysiąc, i siedmnaście;
43. Lewitów: Synów Iesuego, i Kadmielowych, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteréy.
44. Spiewaków: Synów Asafowych sto, czterdzieści i ośm.
45. Odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych sto, trzydzieści i ośm.
46. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,
47. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,
48. Synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaia,
49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachera,
50. Synów Raaiasza, synów Rezyna, synów Nekoda,
51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha,
52. Synów Besaia, synów Mechynima, synów Nefusesyma,
53. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,
54. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charia,
55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,
56. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,
57. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferata, synów Peruda,
58. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,
59. Synów Sefatyasza, synów Chatyla, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona.
60. Wszystkich Netyneyczyków i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dway.

61. A cić są, którzy wyszli z Telmelachu i z Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich i nasienia swego, ieźli z Izraela byli.

62. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, czterdzieści i dwa.

63. A z Kapłanów synowie Hobaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął z córek Barsylaia Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.

64. Ci szukali opisania swego, wywodząc ród swóy, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

65. I zakazał im Tyrsata, aby nie iedli z rzeczy nayświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim.

66. Wszystkiego zgromadzenia w iednym poczcie było czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

67. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście, i czterdzieści i pięć.

68. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

69. Wielbłądów cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

III. 70. A niektórzy przednieysi z domów oycowskich dawali na robotę. Tyrsata * dał do skarbu złota tysiąc łotów, czasz pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set, i trzydzieści.

* Niżéy Rozd. 8, w. 9.

71. Niektórzy też z przednieyszych domów oycowskich dali do skarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy łotów, a srebra grzywien dwa tysiące i dwieście.

72. A co dał inszy lud, było złota dwadzieścia tysięcy łotów, a srebra dwa tysiące grzywien, a szat kapłańskich sześćdziesiąt i siedm.

73. A tak osiedli Kapłani i Lewitowie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud pospolity, i Netyneyczycy, i wszystek Izrael miasta swoie. A gdy nastał miesiąc siodmy, byli synowie Izraelscy w mieściech swoich.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Ezdrasz zakon Boży przed ludem głośno czyta 1—8. II. Lud słysząc go, bardzo się smęci, lecz go Ezdrasz z Nehemiaszem cieszą. 9—12. III. Zatym święto namiotów z weselem obchodzą 13—18.

Zebrał się tedy wszystek lud iednostaynie na ulicę, która iest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nauczonego w piśmie, aby przyniosł księgi zakonu Moyżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Tedy przyniosł Ezdrasz Kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby rozumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwszego miesiąca siodmego.

3. I czytał w nim na onéy ulicy, która iest przed * bramą wodną, od poranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu.

* Nehem. 3, 26.

4. I stanął Ezdrasz nauczony w piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali na to, a podle niego stał Matytyasz, i Sema, i Ananiasz, i Uryasz, i Helkiasz, i Maasyasz po prawéy ręce iego, a po lewéy ręce iego Fedaiasz, i Misael, i Malchyasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyasz, i Mesullam.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżéy niż wszystek lud; a gdy ie otworzył, wszystek lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał Amen! Amen! podnosząc ręce swoie, a nachyliwszy głowy, kłaniali się Panu twarzą ku ziemi.

7. Także i Iesua, i Bani, i Serebiasz, Iamin, Chakub, Sabbetay, Hodyasz, Maasyasz, Kielita, Azaryasz, Iozabad, Chanan, Felaiosz, i Lewitowie nauczali ludu zakonu, a lud stał na mieyscu swém.

8. Bo czytali w księgach zakonu

Bożego wyraźnie, a wykładaiąc zmysł obiaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatym Nehemiasz (ten iest Tyrsata) i Ezdrasz Kapłan, nauczony w piśmie, Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony iest Panu Bogu waszemu, nie smęćcież się, ani płaczcie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźcież, iedzcie rzeczy tłuste, a piycie napóy słodki, a posyłaycie cząstki tym, którzy sobie nic nie nagotowali; albowiem święty iest dzień Panu naszemu. Przetoż się nie frasuycie; albowiem wesele Pańskie iest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież; bo dzień święty iest, a nie smęćcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby iedli i pili, i aby innym cząstki posyłali. I weselili się bardzo, przeto że zrozumieli słowa, których ich nauczano.

III. 13. Potym zebrali się dnia drugiego przednieysi domów oycowskich ze wszystkiego ludu, Kapłani, i Lewitowie do Ezdrasza nauczonego w piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisano w zakonie, że rozkazał Pan przez * Moyżesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkach w święto uroczyste miesiąca siodmego;

* 2 Moy. 23, 16. 3 M. 23, 34. 5 M. 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich mieściech ich, i w Ieruzalemie, mówiąc: Wynidźcie na górę, a nanoście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, iako iest napisano.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanosili i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnéy, i na ulicy bramy Efraimowéy.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wróciło z niewoli, i mieszkali w kuczkach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Iozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień, od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia osmego było zgromadzenie według zwyczaiu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzéchy uznawa, i iawną pokutę czyni 1—3. II. Modlitwa ich, w któréy dobrodzieystwa Boże wysławiaią, 4—15. III. Sami siebie obwiniaią, 16—18. IV. Miłosierdzie Pańskie opowiadaią, 19—31. V. i aby Bóg gniew swóy i karanie od nich odwrócił, proszą, 32—38.

Potym dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i pościli w worzech, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanąwszy wyznawali grzéchy swe i nieprawości oyców swych.

3. I powstali na mieyscach swych, a czytali księgi zakonu Pana Boga swego cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniali się Panu Bogu swemu.

II. 4. Zatym stanęli na stopniach Lewitów Iesua i Bani, Kadmiel, Sebaniasz, Bunni, Serebiasz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Iesua, i Kadmiel, Bani, Hasabneiasz, Serebiasz, Odyiasz, Sebaniasz, Petachyasz: Wstańcie, błogosławcie Panu Bogu waszemu od wieku aż na wieki, a niech błogosławią imieniowi twoiemu chwalebnemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, Panie! sam, ty, sam, tyś uczynił * niebo, nieba niebios, i wszystko woysko ich, ziemię, i wszystko, co iest na niéy, morza, i wszystko, co w nich iest, a ty obżywiasz to wszystko; a woyska niebieskie tobie się kłaniaią. * 1 Moy. 1, 1.

7. Tyś iest, Panie Boże! któryś wybrał Abrama, a * wywiodłeś go z Ur Chaldeyskiego, i dałeś mu imie ** Abraham.
* 1 Moy. 11, 31. 32. r. 12, 1. ** 1 M. 17, 5.

8. I znalazłeś serce iego * wierne przed obliczem twoiém, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananeyczyka, Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Ferezeyczyka, i Iebuzeyczyka, i Giergiezeyczyka, że ią dasz nasieniu ** iego, i ziściłeś słowa twoie; boś ty sprawiedliwy.
* 1 Moy. 15, 6. ** 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Weyrzałeś zaiste na * utrapienie oyców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysłuchałeś nad morzem czerwoném.
* 2 Moy. 3. 7. r. 14, 13.

10. A pokazowałeś znaki, * i cuda na Faraonie, i na wszystkich sługach iego, i na wszystkim ludu ziemi iego; boś poznał, że sobie hardzie postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuie.
* 2 Moy. 7. r. 9. r. 10. r. 11. r. 12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrzodek morza po suszy; a te, którzy ie gonili, wrzuciłeś w głębokości, iako kamień w wody gwałtowne.
* 2 Moy. 14, 21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ie * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iść mieli. * 2 Moy. 13, 21.

13. Potymeś na górę Synai zstąpił, * mówiłeś do nich z nieba, a dałeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre.
* 2 Moy. 19, 20. r. 20, 11.

14. I sabbat twóy święty oznaymiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Moyżesza, sługę twego.

15. Dałeś im téż chléb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiodł * w pragnieniu ich, a rozkazałeś im, aby szli, i posiedli ziemię, o którąś podniosł rękę twą, że im ią dasz.
* 2 Moy. 16, 14. r. 17, 6. 4 M. 20, 9, 11.

III. 16. Ale oni i oycowie nasi hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swoy, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoie, któreś czynił przy nich; ale zatwardziwszy kark swóy postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolą swoię w uporze swoim. Lecz ty, o Boże miłościwy, ** łaskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuściłeś ich.
* 4 Moy. 14, 4. ** 2 M. 34, 6. 4 M. 14, 18.

18. Nawet gdy sobie uczynili cielca * ulanego, a mówili: Ten iest Bóg twóy, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, i dopuścili się bluźnierstw wielkich, * 2 Moy. 32, 1. 2. 3. 4.

IV. 19. Ty iednak dla litości twoich wielkich nie opuściłeś ich na puszczy; słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ie w drodze, ani słup ognisty w nocy, oświecaiąc ie, i drogę, którą iść mieli.
* 2 Moy. 13, 22. r. 40, 38.

20. Nad to ducha twoiego dobrego dałeś im, aby ie uczył, i * manny twoiéy nie odiąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich.
* 4 Moy. 11, 17. Ioz. 5, 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ie na puszczy, na niczym im nie schodziło; szaty ich nie ** zwiotszały, i nogi ich nie napuchły.
* 5 Moy. 2, 7. ** 5 M. 8, 4.

22. I podałeś im królestwa i narody, któreś rozegnał po kątach, tak że posiedli ziemię Sehonowę, i ziemię Króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, Króla Bazańskiego.

23. A syny ich rozmnożyłeś iako gwiazdy niebieskie, i wwiodłeś ie do ziemi, o któréy mawiał oycom ich, że wnidą i posiędą ią.

24. Bo przyszedłszy synowie ich posiedli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywatele onéy ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swoiéy.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i podsiedli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzaynych bardzo wiele; a iedli, i byli

nasyceni, i otyli, i opływali w roskoszy z dobroci twoiéy wielkiéy.

26. Ale gdy cię rozdraźnili, i stalić się odpornymi, zarzuciwszy zakon twóy w tył swóy, a Proroki twoie pobili, którzy się oświadczali przed nimi, aby ie nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podałeś * ie w ręce nieprzyiaciołom ich, którzy ie ztrapili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawiciele, którzy ie wybawiali z rąk nieprzyiacioł ich.

* Sędz. 2, 14. r. 1, 3.

28. W tym, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoią; przetoż opuściłeś ie w ręce nieprzyiacioł ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ie według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ie nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a nie słuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylaiąc ramion swych, kark swóy zatwardzili, i nie słuchali.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Galat. 3, 12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczaiąc * się przed nimi duchem twym przez Proroki twoie; a gdy nie słuchali, podałeś ie w ręce narodów onych ziem.

* 2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 15.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na Króle nasze, na Książęta nasze, i na Kapłany nasze, i na Proroki nasze, i na oyce nasze, i na wszystek lud twóy, ode dni Królów Assyryyskich aż do dnia tego;

33. Aceś ty iest * sprawiedliwy we wszystkiém tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 9, 14.

34. I Królowie nasi, Książęta nasze, Kapłani nasi, i oycowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, któremiś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twoiéy wielkiéy, którąś im pokazał, i w ziemi przestronnéy i tłustéy, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto, myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał oycom naszym, aby iedli owoc iéy, i dobra iéy, otośmy niewolnikami w niéy.

37. Iuż urodzaie swoie obfite wydawa Królom, któreś postanowił nad nami dla grzéchów naszych; panuią nad ciały naszémi, i nad bydłem naszém według woli swéy, tak żeśmy w wielkiém uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkiém czynimy mocne przymierze, i zapisuiemy ie, które pieczętuią Książęta nasze: Lewitowie nasi, i Kapłani nasi.

ROZDZIAŁ X.

I. Liczba przednieyszych z ludu, za których powodem odnowione było przymierze z Bogiem. 1—27. II. Sposób potwierdzenia tego przymierza, i obowiązki przy nim uczynione. 28—39.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemiasz * Tyrsata, syn Hachaliaszów i Sedekiasz, * Nehem. 9, 38.

2. Saraiasz, Azaryasz, Ieremyasz,
3. Passur, Amaryasz, Malchyasz,
4. Hattus, Sebaniasz, Malluch,
5. Harym, Meremot, Obadyasz,
6. Daniel, Ginneton, Baruch,
7. Mesullam, Abiasz, Miamin,
8. Maazyasz, Bilgay, Semaiasz. Ci byli Kapłani.

9. A Lewitowie byli Iesua, syn Azaniaszów, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;

10. Bracia téż ich: Sebaniasz, Odyiasz, Kielita, Feleiasz, Chanan,

11. Micha, Rechob, Hasabiasz,
12. Zachur, Serebiasz, Sebaniasz,
13. Odyasz, Bani, Beninu,
14. Przednieysi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elam, Zattu, Bani.
15. Bunni, Azgad, Bebay,
16. Adoniasz, Bygway, Adyn,
17. Ater, Ezechyasz, Azur,
18. Chodyasz, Hasum, Besay,
19. Hazyf, Anatot, Nebay,
20. Magpiasz, Mesullam, Chesyr,
21. Mesezabel, Sadok, Iaddua,
22. Pelatyasz, Chanan, Anaiasz,
23. Ozeasz, Hananiasz, Hasub,
24. Hallochea, Pilcha, Sobek,
25. Rehum, Hasabna, Mraseiasz,
26. I Achyasz, Chanan, Anan,
27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kaplani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netyneyczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umieiętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z bracią swą, i z przednieyszymi ich przychodzili, obowięzuiąc się przeklęctwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym; który iest podany przez * Moyżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania Pana Boga naszego, i sądy iego, i ustawy iego;

* Ian. 1, 17.

30. A że nie damy córek naszych narodom oney * ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.

* 2 Moy. 34, 16. 5 M. 7, 3.

31. Ani od narodów oney ziemi, którzyby nam przynosili iakie towary, albo iakie zboże w dzień sabbatu * na przeday, brać od nich będziemy w sabbat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siodmego ** siania roli i wyciągania wszelakiego długu.

* 2 Moy. 34, 21. 3 M. 23, 3. 5 M. 5, 12.
** 2 Moy. 23, 10. 5 M. 25, 4. 5 M. 15, 1.

32. Postanowiliśmy też między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciey części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na ofiarę * ustawiczną, i na całopalenia ustawiczną w sabbaty w pierwsze dni miesiąca, ** w święta uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzech ku oczyścieniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

* 4 Moy. 28, 5. ** 4 M. 28, 3.

34. Rzuciliśmy też losy około noszenia drew między Kapłany, Lewity, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów oyców naszych na czasy naznaczone od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu Pana Boga naszego, iako iest napisano w zakonie.

* 3 Moy. 6, 9—12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemi naszey, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa od roku do roku do domu Pańskiego.

* 2 Moy. 23, 19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, iako napisano * w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego Kapłanom służącym w domu Boga naszego.

* 2 Moy. 13, 2. 4 M. 3, 13, r. 8, 17.

37. Nad to pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżey, aby przynosili Kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę ** ziemi naszey Lewitom; a ciż Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich mieściech robot naszych.

* 3 Moy. 23, 17. 4 Moy. 15, 19. r. 18, 12.
5 Moy. 18, 4. ** 4 Moy. 18, 24.

38. A będzie Kapłan, syn Aaronów, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a Lewitowie * wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy.

* 4 Moy. 18, 26.

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżey, gdzie są naczynia świątnicy, i Kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

1. Z każdego dziesiątku iednego, coby mieszkał w Ieruzalemie przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast Iudskich naznaczeni.

Mieszkali tedy przednieysi z ludu w Ieruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Ieruzalemie, mieście świętém, a dziewięć części w innych mieściech.
2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Ieruzalemie.
3. A cić są przednieysi onéy krainy, którzy mieszkali w Ieruzalemie. (A w inszych mieściech Iudskich mieszkał każdy w osiadłości swoiéy, i w mieściech swych, Izraelczycy Kapłani, i Lewitowie, i Netyneyczycy, i synowie * sług Salomonowych.)

* Nehem. 7, 60.

4. A tak w Ieruzalemie mieszkali niektórzy z synów Iudowych i z synów Beniaminowych. Z synów Iudowych: Ataiasz, syn Uzyasza, syna Zacharyaszowego, syna Amaryaszowego, syna Sefatyaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;
5. Także Maaseiasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasaiaszowego, syna Hadaiaszowego, syna Ioiarybowego, syna Zacharyaszowego, syna Sylończykowego.
6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkaiących w Ieruzalemie, cztery sta, sześćdziesiąt i ośm mężów dużych.
7. A synowie Beniaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Ioedowego, syna Fadaiaszowego, syna Kolaiaszowego, syna Maaseiaszowego, syna Ityelowego, syna Izaiaszowego;
8. A po nim Gabay, Sallay, wszystkich dziewięć set, dwadzieścia i ośm.
9. I Ioel, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Iuda, syn Senua, nad miastem wtóry.
10. Z Kapłanów mieszkali Iedaiasz, syn Ioiarybów, i Iachyn;
11. Seraiasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadakowego, syna Meraiotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bożym.
12. A braci ich, którzy odprawowali roboty domowe, ośm set, dwadzieścia i dwa; i Adaiasz, syn Ierohama, syna Pelaliaszowego, syna Amsego syna Zacharyaszowego, syna Bassurowego, syna Malchyaszowego.
13. A braci iego przednieyszych z domów oycowskich dwieście, czterdzieści; i dwa i Amasesay, syn Asarele, syna Achzaiowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.
14. A braci ich, mężów dużych sto, dwadzieścia i ośm, i przełożony nad nimi Zabdyel, syn Giedolimów.
15. A z Lewitów Semeiasz, syn Hassuby, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, syna Bunni.
16. A Sabbatay i Iozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym, a cić byli z przednieyszych Lewitów.
17. A Mataniasz, syn Michasa, syna Zabadyaszowego, syna Asafowego, był przednieyszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie, a Bakbukiasz wtóry z braci iego, i Abda, syn Sammuy, syna Galilowego, syna Iedytunowego.
18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętém dwieście, ośmdziesiąt i czteréy.
19. A z Odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach, sto siedmdziesiąt i dwa.
20. A drudzy z Izraela, z Kapłanów, z Lewitów mieszkali we wszystkich mieściech Iudskich, każdy w dziedzictwie swoiém.
21. Ale Netyneyczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gispa byli nad Netyneyczykami.
22. A przełożony nad Lewitami w Ieruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.
23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.
24. A Petachyasz, syn Mesezabe-

lów, z synów Zachara, syna Iudowego, był na mieyscu królewskiém w każdéy sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Iudowych mieszkali w Karyat Arbie i we wsiach iego, i w Dybon i we wsiach iego, i w Iekabseel i we wsiach iego;

26. I we Iesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach iego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach iego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Ierymut;

30. W Zanoe, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach iego; w Aseku i we wsiach iego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Beniaminowi z Gabaa mieszkali w Machmas, i w Haiu, i w Bethel i we wsiach iego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anania;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieśników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w działech Iudskich i Beniamitskich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rodzay i następowanie naywyższych Kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra wielkiego 1 — 26. II. Murów mieyskich poświęcenie 27 — 43. III. a dozorcy skarbów kościelnych 44 — 47.

A cić są Kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtyelowym, i z Iesuą: Sereiasz, Ieremiasz, Ezdrasz,

2. Amaryasz, Malluch, Hattus,

3. Sechaniasz, Rehum, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoy, Abiasz,

5. Miamin, Maadyasz, Bilgal,

6. Semaiasz, i Ioiaryb, Iedaiasz,

7. Sallu, Amok, Helkiasz, Iedaiasz. Cić byli przednieysi z Kapłanów, i z braci swych za dni Iesuego.

8. A Lewitowie: Iesua, Binnui, Kadmiel, Serebiasz, Iuda; Mataniasz nad pieśniami, sam i bracia iego.

9. A Bakbukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Iesua spłodził Ioakima, a Ioakim spłodził Eliasyba, a Eliasyb spłodził Ioiadę;

11. A Ioiada spłodził Ionatana, a Ionatan spłodził Iadduę.

12. A za dni Ioakima byli Kapłani przednieysi z domów oycowskich: Z Seraiaszowego Meraiasz, z Ieremiaszowego Chananiasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryaszowego Iochanan;

14. Z Melchowego Ionatan, z Sechaniaszowego Iózef;

15. Z Harymowego Adna, z Meraiotowego Helkay;

16. Z Iddowego Zacharyasz, z Ginnerowego Mesullam;

17. Z Abiaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyaszowego Piltay;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semeiaszowego Ionatan;

19. A z Ioiarybowego Mattenay, z Iedaiaszowego Uzy;

20. Z Sallaiowego Kalay, z Amokowego Heber;

21. Z Helkiaszowego Hasabiasz, z Iedaiaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliasyba, Ioiady, i Iochanana, i Iadduego popisani są, którzy byli przednieyszymi z domów oycowskich; także i Kapłani aż do królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewi, przednieysi z domów oycowskich zapisani są w księgach kroniki aż do dni Iochanana, syna Eliasybowego.

24. Przednieysi mówię z Lewitów byli Hasabiasz, Serebiasz, i Iesua, syn Kadmielów, i bracia ich przeciwko nim ku chwaleniu i wysławianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Mataniasz, i Bakbukiasz, Obadyasz, Mesullam, Talmon, Akkub byli stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cić byli za dni Ioakima, syna Iezuego, syna Iozedekowego, i za dni Nehemiasza wodza, i Ezdrasza Kapłana, nauczonego w piśmie.

II. 27. A przy poświęcaniu muru Ieruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich mieysc ich, aby ie przywiedziono do Ieruzalemu, żeby wykonali poświęcania i wesela, a to z wysławianiem i z śpiewaniem, z cymbałami, z lutniami, i z cytrami.

28. Przetoż zgromadzeni są synowie śpiewaków i z równin około Ieruzalemu i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pol Gieba i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Ieruzalemu.

30. A oczyściwscy się Kapłani i Lewitowie, oczyścili téż lud, i bramy, i mur.

31. Zatymem rozkazał wstąpić Książętom Iudskim na mur, i postawiłem dwa hufy wielkie chwalących, z których iedni szli na prawą od wyższéy strony muru ku bramie gnoiowéy.

32. A za nimi szedł Hozaiasz, i połowa Książąt Iudskich;

33. Także Azaryasz, Ezdrasz, i Mesullam,

34. Iuda, i Beniamin, i Semeiasz, i Ieremiasz.

35. Potym niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyasz, syn Ionatana, syna Semeiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michaiaszowego, syna Zachurowego, syna Asafowego;

36. A bracia iego Semeiasz, i Asarel, Milalay, Gilalay, Maay, Netaneel, i Iuda, Chanani z instrumentami muzyckimi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz nauczony w piśmie przed nimi.

37. Potym ku bramie źrzódła, która przeciwko nim była, wstępowali po wschodzie miasta Dawidowego, którędy chodzą na mur a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnéy na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ia za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannurym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie staréy, i ku bramie rybnéy, i wieży Chananeel, i wieży Mea aż do bramy owczéy. I stanęły u bramy streży.

40. Potym stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ia i połowa przełożonych ze mną.

41. Także Kapłani: Eliakim, Maaseiasz, Miniamin, Michaiasz, Elienay, Zacharyasz, Chananiasz, z trąbami;

42. I Maazyasz, i Semeiasz, i Eliazar, i Uzy, i Iochanan, i Malchyasz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyasz przełożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albowiem Bóg rozweselił ie był weselem wielkiém, tak iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Ieruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani téż są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pól mieyskich działy, zakonem warowane Kapłanom i Lewitom; bo się weselił Iuda z Kapłanów i z Lewitów tam stoiących:

45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyściania, i śpiewaków, i odźwiernych według rozkazania Dawida i Salomona, syna ** iego.

* 4 Moy. 9, 19. ** 1 Kron. 23, 24.

46. Bo za dni Dawida, i Asafa byli postanowieni zstarodawna przełożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetóż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemiasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym. * 4 Moy. 18, 26.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Cudzoziemce lud Boży od siebie wyłącza 1—3. II. Nehemiasz dary Tobiasza Samarytana z komory kościelnéy wyrzucił, i tam święte naczynia wniosł 4—9. III. Urząd strofuie, który nie doyrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawuie 10—14. IV. Sabbatu gwałcić srodze zakazuie 15—22. V. Surowie strofuie Żydy, którzy znowu z obcego narodu żony poymowali 23—31.

Onegoż dnia czytano w księgach Moyżeszowych tak iż lud słyszał. I znaleziono w nich * napisano, że nie

miał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego aż na wieki. * 5 Moy. 23, 3.

2. Przeto iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem naięli * przeciwko nim Balaama, aby ie przeklinął; ale obrócił ** Bóg nasz ono przeklęctwo w błogosławieństwo.

*Ioz. 24, 9. 4 Moy. 22, 5. **r. 23, 7—10.

3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystek lud pospolity od Izraela.

II. 4. Ale się przedtym Eliasyb Kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobiaszem;

5. I zbudował mu gmach wielki, kędy przedtym odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżéy, opatrzenie * Lewitom, i śpiewakom, i odźwiernym, także ofiary podnoszone kapłańskie. * 4 Moy. 18, 21.

6. Ale przy tém wszystkiém nie byłem w Ieruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa, Króla Babilońskiego, przyszedłem do Króla, a po wyiściu kilku lat uprosiłem się u Króla.

7. A gdym przyszedł do Ieruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Eliasyb kwoli Tobiaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobiaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniosłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nad tom się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swoiéy.

11. Przetoż zgromiłem przełożone, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ie postawiłem ie na mieyscach ich.

12. A wszystek Iuda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżéy oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbie nad skarbami: Selemiasza Kapłana, i Sadoka nauczonego w piśmie, i Fadaiasza z Lewitów, a przy nich Hanana, syna Zachurowego, syna Mataniaszowego; bo ie za wierne miano, a ich powinność była, działy rozdawać braciom swym.

14. Wspomni na mię, o Boże móy! dla tego, a nie wymazuy dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach iego.

IV. 15. W oneż dni widziałem w Iudzie tłoczące prasy w sabbat, i noszące snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszące do Ieruzalemu w dzień sabbatu, i zgromiłem ie onegoż dnia, którego przedawali żywność.

16. Także Tyryyczycy, którzy mieszkali w nim, przynosili ryby, i rozmaite towary, a przedawali w sabbat synom Iuda, i w Ieruzalemie.

17. Przetożem zgromił przełożone w Iudzie, mówiąc do nich: Cóż to iest za nieprawość, któréy się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabbatu?

* 2 Moy. 20, 8. 3 M. 19, 30.

18. Izali nie toż czynili oycowie wasi, przez co Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sąbbat.

19. A gdy okrył cień bramy Ieruzalemskie przed sabbatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwarzać, aż po sabbacie; a niektóre z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabbatu.

20. Przetoż zostali przez noc kupcy, i przedawaiący towary rozmaite przed miastem Ieruzalemskiém, raz i drugi.

21. Przeciwko którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc za murem? Uczynicieli to więcéy, ściągnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabbat.

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedłszy strzegli bram, i święcili dzień sabbatu. I dla tego wspomni na mię, o Boże móy! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach uyrzałem też

Żydy, którzy sobie poięli żony Azotyckie, Ammonickie, Moabskie.

24. A synowie ich na poły mówili po Azotycku, nie umieiąc mówić po Żydowsku, ale według ięzyka swego narodu.

25. Przetożem ie zgromił, i przeklinałem ie, i biłem niektóre z nich, a rwałem ie za włosy, i poprzysiągłem ie przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, Król * Izraelski? choć między wielą narodów nie było Króla ** iemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak że go Bóg postanowił Królem nad wszystkim Izraelem, przecię i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

* 1 Król. 11, 3. 4. ** 1 Król. 3, 13. 2 Kron. 1, 12.

27. A wam izali pozwolimy, żebyście się dopuszczali téy wielkiéy złości, a wstępowali przeciwko Bogu naszemu, poymuiąc żony cudzoziemskie?

28. Lecz ieden z synów Ioiady, syna Eliasyba, Kapłana naywyższego, był zięciem Sanballata Horończyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomniże na to, o Boże móy! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitską.

30. Przetożem ie oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządki Kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy iego,

31. I ku noszeniu drew do ofiar czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomniże na mię Boże móy! ku dobremu.

Księgi Estery.

ROZDZIAŁ I.

I. Król Aswerus wielmożność swoię Książętom i ludowi, długo ie częstuiąc, okazuie 1—8. II. Królowa Wasty na królewskie rozkazanie na ucztę stawić się nie chce 9—12. III. Zkąd ią Król, naradziwszy się z swymi, porzucił, i żony, aby mężom posłuszne byli, rozkazał 13—22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Aswerus królował od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi, nad stem i dwudziestą i siedmią krain.)

2. Że za onych dni, gdy siedział Król Aswerus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołecznèm;

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkie Książęta swoie, i sługi swoie, na Hetmany z Persów i z Medów, na przełożone i na Starosty onych krain,

4. Pokazuiąc bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobę wielmożności swoiéy przez wiele dni, mianowicie przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił Król na wszystek lud, cokolwiek było w Susan, w mieście stołecznèm, od naywiększego aż do naymnieyszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hyacyntowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kolcach śrebrnych, i na słupach marmurowych; łoża złote i śrebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryowém, i socharowém.

7. A napóy dawano w naczyniu złotém, a to w naczyniu co raz innèm, i wina królewskiego dostatkiem, iako przystało na Króla.

8. Ale do picia według ustawy nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał Król wszystkim rządcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty téż Królowa sprawiła ucztę na białegłowy w domu królewskim Króla Aswerusa.

10. A dnia siodmego, gdy sobie Król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Zetara i Charchasa, do siedmi Komorników, którzy służyli przed obliczem Króla Aswerusa,

11. Aby przywiedli Wasty Krolową przed oblicze królewskie w koronie królewskiéy, chcąc pokazać narodom i Książętom piękność iéy; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała Królowa Wasty przyyść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez Komorniki. Przetoż rozgniéwał się Król bardzo, a gniew iego zapalił się w nim.

III. 13. Tedy rzekł Król do Mędrców, rozumieiących czasy: (bo taki był zwyczay przedkładać sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;

14. A naybliższymi iego byli Charsena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm Książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszém mieyscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z Królową Wasty, przeto iż nie uczyniła rozkazania Króla Aswerusa, opowiedzianego przez Komorniki?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed Królem i Książęty: Nie przeciwko Królowi samemu wystąpiła Wasty Królowa, ale przeciwko wszystkim Książętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach Króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy się ta sprawa Królowéy doniesie do wszystkich niewiast, zneważą sobie męże swoie w oczach swoich, i rzeką: Król Aswerus rozkazał przywieść Wasty Królową przed oblicze swoie, a nie przyszła.

18. Owszem dzisia toż rzeką Księżny Perskie i Medskie, (które słyszały postępek Krolowéy) wszystkim Książętom królewskim, a będzie dosyć wzgardy i waśni.

19. Przetoż, ieźli się za dobre widzi Królowi, niech wynidzie wyrok królewski od oblicza iego, a niech będzie wpisan między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi, że nie chciała przyyść Wasty przed oblicznośc Króla Aswerusa; przetoż królestwo iéy da Król innéy, lepszey niż ona.

20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkiém królestwie swoiém, iako wielkie iest, tedy wszystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.

21. I podobała się ta rada Królowi i Książętom. I uczynił Król według rady Memuchanowéy;

22. A rozesłał listy do wszystkich krain królewskich, do każdéy krainy pismem iéy własném, i do każdego narodu ięzykiem iego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano ięzykiem każdego narodu.

ROZDZIAŁ II.

I. Z Panien ze wszystkiego Państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydowska, królewską żoną została 1—16. II. Koronacyą iéy, i wesele odprawiono 17—20. III. Dwu sług na śmierć królewską sprzysiężenie Mardocheusz obiawia 21—23.

To gdy się stało, a uśmierzył się gniew Króla Aswerusa, wspomniał na Wasty, i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko niéy.

2. I rzekli Dworzanie królewscy, słudzy iego: Niech poszukaią Królowi dziéweczek, panienek pięknéy urody;

3. A niech postanowi Król Starosty po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wszystkie dziéweczki, panienki pięknéy urody, do Susan miasta stołecznego, do domu białychgłów, pod dozor Hegaia, Komornika królewskiego, stróża białychgłów, a dali im ochędostwa ich.

4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluie miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołeczném, imieniem Mardocheusz, syn Iaira, syna Symby, syna Cysowego, z pokolenia Beniaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Ieruzalemu z innymi poimanymi, którzy byli * przeniesieni z Iechoniaszem,

Królem Iudskim, które był zawiodł w niewolą Nabuchodonozor, Król Babiloński.

* 2 Król. 24, 14.

7. Ten chował Hadassę, którą téż zwano Ester, córkę stryia swego, przeto iż nie miała oyca, ani matki; a była panienka pięknéy urody, i wdzięcznéy twarzy, którą Mardocheusz po śmierći oyca iéy i matki iéy za córkę przyiął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok iego: i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta stołecznego, pod dozor Hegaia, wzięto téż i Esterę do domu królewskiego pod dozor Hegaia, stróża białychgłów.

9. I podobała mu się ona dziéweczka, a znalazła łaskę w oczach iego. Przetoż iéy zaraz kazał dać ochędostwo iéy, i dział iéy, i siedm panienek nadobnych kazał iéy dać z domu królewskiego; nad to opatrzenia iéy i panienek iéy polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznaymiła Ester ludu swego, ani rodziny swéy; albowiem iéy był Mardocheusz przykazał, aby nie oznaymowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, iakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdéy panny, aby weszła do Króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niéy wszystko według prawa białychgłów przez dwanaście miesiąców; (bo się tak wypełniały dni ochędażania ich, mażąc się przez sześć miesięcy oleykiem z Myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnémi, i innêm ochędostwem białogłowskiém.)

13. Zatym panna wchodziła do Króla, a o cokolwiek rzekła, to iéy dano, aby z tym poszła z domu białogłowskiego, aż do pokoiu królewskiego.

14. W wieczór wchadzała, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy, Komornika królewskiego, stróża załóżnic; nie wchadzała więcéy do Króla, ale ieźli się upodobała Królowi, przyzywano iéy z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaiła, stryia Mardocheuszowego, (który ią był sobie wziął za córkę,) aby weszła do Króla, nie żądała niczego, tylko co iéy rzekł Hegay, Komornik krolewski, stróż białychgłów. I miała Ester łaskę w oczu wszystkich, którzy ią widzieli.

16. A tak wzięta iest Ester do Króla Aswerusa, do domu iego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten iest miesiąc Tebet,) roku siodmego królowania iego.

II. 17. I rozmiłował się Król Estery nad wszystkie białegłowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak iż włożył koronę królewską na głowę iéy, a uczynił ią Królową miasto Wasty.

18. Nad to sprawił Król ucztę wielką na wszystkie Książęta swoie, i sługi swoie, to iest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak iako przystoi Królowi.

19. A gdy powtóre zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy;

20. (A Ester nie oznaymiła była narodu swego, ani ludu swego, iako iéy był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, iako gdy ią wychowywał u siebie.)

III. 21. W oneż dni, gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy) rozgniéwał się Bigtan i Teres, dwa Komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali, iakoby ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznaymił to Królowéy Esterze, a Estera to oznaymiła Królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadowano, znalazło się tak; i obieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed Królem.

ROZDZIAŁ III.

I. Mardocheusz Hamanowi od Króla wywyższonemu, kłaniać się nie chce 1—4. II. Haman chcąc się tego zemścić, onego i wszystkie Żydy wytracić zamyśla 5. 6. III. na co też chytrze od Króla mandatów z pieczęcią dostał, i one rozesłał 7—15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił Król Aswerus Hamana, syna Hamedatowego, Agagieyczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę iego nad wszystkie Książęta, które były przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiéy, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał Król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiéy, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępuiesz rozkazanie królewskie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznaymili to Hamanowi, chcąc widzieć, ieźli się ostoią słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napełniony iest Haman popędliwością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznaymiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkie Żydy, którzy byli po wszystkiém królestwie Aswerusowém, naród Mardocheuszów.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten iest miesiąc Nisan) roku dwunastego Króla Aswerusa rozkazał Haman miotać Pur (to iest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten iest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do Króla Aswerusa: Iest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po wszystkich krainach królestwa twego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegaią; przetoż nie iest pożyteczno Królowi, zaniechać ich.

9. Ieźli się tedy Królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ia dziesięć tysięcy talentów śrebra odważę do rąk przełożonych nad tą pracą, aby ie odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zdiął Król pierścień swóy z ręki swéy, i dał go Hamanowi Agagieyczykowi, synowi Hamedatowemu nieprzyiacielowi Żydowskiemu.

11. I rzekł Król do Hamana: Srebroć to daruię, i ten lud, abyś z nim czynił, coć się podoba.

12. Przetoż przyzwano Pisarzów królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, iako był rozkazał Haman do Książąt królewskich, i do Starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do Hetmanów każdego narodu do każdéy krainy według pisma iéy, i do każdego narodu według ięzyka iego. Imieniem Króla Aswerusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozesłano listy przez posły do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkie Żydy od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia iednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego (ten iest miesiąc Adar,) a korzyść ich aby rozchwycono.

14. A tać summa była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznaymiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyiechali posłowie śpieszno z rozkazaniem królewskiém; przybito téż wyrok w Susan, w mieście stołecznem, a Król i Haman siedzieli piiąc: ale miasto Susan było zatrwożone.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmucony 1 — 3. III. o nim Esterze oznaymuie, a żeby się za Żydy do Króla przyczyniła, prosi 4 — 8. III. Czego gdy się ona dla swego niebespieczeństwa zbrania 9—11. IV. Mardocheusz ią strofuie 12 — 14. V. a ona zatym z ludem swym w poście do Boga się uciekaiąc, do Króla się przyczynić obiecuie 15 — 17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośrzod miasta, i wołał głosem wielkim i żałosnym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wniść w bramę królewską obleczonému w wór.

3. W każdéy także krainie i mieyscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok iego przyszedł, była wielka żałość między Żydy, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetoż przyszedłszy panny Estery, i Komornicy iéy, oznaymili iéy to; i zasmęciła się Królowa bardzo, i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdiąwszy z niego wór iego. Ale ich on nie przyiął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, iednego z Komorników królewskich, którego iéy był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę mieyską, która była przed bramą królewską.

7. I oznaymił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o téy summie śrebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni.

8. Nad to dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznaymił iéy; a żeby iéy rozkazał, aby szła do Króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznaymił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskazuiąc przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąż albo białagłowa) wszedł do Króla do sieni wnętrznéy, nie będąc wezwany, to prawo o nim iest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął Król sceptr złoty, ten żyw zostanie. Alem ia nie była wezwana abym weszła do Króla, iuż przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznaymiono Mardocheuszowi słowa Estery,

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemay w umyśle twoim, abyś zachowana bydź miała w domu królewskim mimo wszystkie Żydy.

14. Albowiem, ieźli ty tak cale milczeć będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyydzie Żydom zkąd inád, ale ty i dom oyca twego zginiecie; a któż wié, ieźliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznaymiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkie Żydy, którzy się znayduią w Susan, a pośćcie za mię, a nie iedzcie ani piycie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ia téż, i panny moie także będę pościła; tedy wnidę do Króla, choć to nie według prawa, a ieźli zginę niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROZDZIAŁ V.

I. Królowa Ester na ucztę Króla i z Hamanem zaprasza 1 — 8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyiaciół szubienicę nań budować każe 9 — 14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrznéy domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A Król siedział na stolicy królewskiéy swoiéy w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu,

2. A gdy uyrzał Król Esterę Królową stoiącą w sieni, znalazła łaskę w oczach iego, i wyciągnął Król do

Estery sceptr złoty, który trzymał w ręce swéy. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się końca sceptru.

3. I rzekł do niéy Król: Cóżci Królowa Ester? a co za proźba twoia? Choćbyś téż i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Ieźli się Królowi podoba, niech przyydzie Król i Haman dzisia na ucztę, którąm dla niego nagotowała.

5. I rzekł Król: Zawołaycie co rychléy Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyszedł tedy Król i Haman na onę ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potym Król rzekł do Estery, napiwszy się wina: Cóż za proźba twoia? a będzieć dano; co za żądość twoia? Choćbyś i o połowę królestwa prosiła, będzieć dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żądość moia, i proźba moia ta iest:

8. Jeźlim znalazła łaskę w oczach królewskich, a ieźli się Królowi podoba, aby przyzwolił na proźbę moię, i wypełnił żądość moię, aby ieszcze przyszedł Król i Haman na ucztę, którą im zgotuię, a iutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoły, i z dobrą myślą; ale gdy uyrzał Haman Mardocheusza w bramie królewskiéy, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napełniony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędliwością.

10. Wszakże zatrzymał się Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyiaciół swoich, i Zeres, żony swéy.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów swych, i o wszystkim iako go uwielbił Król, i iako go wywyższył nad inne Książęta i sługi królewskie.

12. Nad to rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester Królowa z Królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie, a ieszcze i na iutro iestem od niéy z Królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nic, pokąd ia widzę Mardocheusza Żyda, siedzącego u bramy królewskiéy.

14. I rzekła mu Żeres, żona iego, i wszyscy przyiaciele iego: Niech postawią szubienicę wysoką na pięcidziesiąt łokci, a rano mów do Króla aby obieszono Mardocheusza na niéy, a idź z Królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

ROZDZIAŁ VI.

I. Król w nocy czytaiąc kroniki, zasług Mardocheuszowych się doczytał 1—2. II. za które Mardocheusza wywyższyć kazał 3—12. III. Haman się przed swymi frasuie, którzy nie dobrze mu tuszą 13. 14.

Onéy nocy Król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi hystoryi pamięci godnych, i króniki; i czytano ie przed Królem.

2. I znaleźli napisano, że oznaymił Mardocheusz zdradę Bigtana i Teresa, dwu Komorników królewskich z tych, którzy strzegli progu, że szukali ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł Król: Iakieyż dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, Dworzanie iego: Nic za to nie odniosł.

4. I rzekł Król: Któż iest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrznéy pałacu królewskiego, chcąc mówić z Królem, aby obieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli Królowi słudzy iego: Oto, Haman stoi w sieni. I rzekł Król: Niech sam wnidzie.

6. I wszedł Haman. Któremu Król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego Król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby chciał Król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman Królowi: Mężowi, którego Król chce uczcić,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera Król, i przywiodą konia, na którym ieździa Król, a niech włożą koronę królewską na głowę iego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z Książąt królewskich, z Książąt nayprzednieyszych;

niech ubiorą męża onego, którego Król chce uczcić, a niech prowadzą na koniu po ulicy mieyskiéy, a niech wołaią przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

10. Tedy rzekł Król do Hamana: Spiesz się, weźmi szatę i konia, iakoś powiedział, a uczyń tak Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi w bramie królewskiéy, a nie opuszczay nic z tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wziąwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy mieyskiéy, wołaiąc przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

12. Wrócił się potym Mardocheusz do bramy królewskiéy, a Haman pokwapił się do domu swego z żałością, maiąc głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swéy, i wszystkim przyiaciołom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędrcy iego, i Zeres, żona iego: Ponieważ z narodu Żydowskiego iest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem iego.

14. A gdy ieszcze oni mówili z nim, oto, Komornicy królewscy przyszli, a przymusili Hamana, aby szedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

ROZDZIAŁ XII.

I. Estera na drugiéy uczcie Królowi prożbę swą o swe i ludu Żydowskiego zachowanie przedkłada 1—4. II. na Hamana tych rzeczy sprawcę skarży 5—6. III. którego Król na téy, którą był na Mardocheusza wystawił szubienicy obiesić rozkazał. 7—10.

A tak przyszedł Król i Haman na ucztę do Estery Królowéy.

2. I rzekł zasię Król do Estery drugiego dnia, napiwszy się wina: Cóż za prożba twoia Królowa Ester? a będzieć dano; co za żądość twoia? Choćbyś téż i o połowę królestwa prosiła, stanieć się.

3. Tedy odpowiedziała Królowa Ester, i rzekła: Ieźlim znalazła łaskę przed oczyma twémi, o Królu! a ieźli się Królowi podoba, niech mi będzie darowany żywot móy na prożbę moię, i naród móy na żądość moię.

4. Albowiemeśmy zaprzedani, ia i naród móy, abyśmy byli wygładzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolniki i niewolnice przedani byli, milczałabym, choćby i tak ten nieprzyiaciel nasz, nie mógł nagrodzić téy szkody Królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział Król Aswerus, i rzekł do Estery Królowéy: Któż to iest? a gdzie ten iest, którego serce tak nadęte iest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż sprzeciwnik, a nieprzyiaciel naygorszy iest ten Haman. I ztrwożył się Haman przed Królem i Królową.

III. 7. Tedy Król wstał w popędliwości swoiéy od onéy uczty, a szedł do ogrodu przy pałacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swóy Estery Królowéy; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od Króla.

8. Potym Król wrócił się z ogrodu, który był przy pałacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łoże, na którym siedziała Ester. Tedy rzekl Król: Izali ieszcze i gwałt chce uczynić Królowéy u mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanowę nakryto.

9. W tym rzekł Harbona, ieden z Komorników, przed Królem: Oto, ieszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wzwyż na piącidziesiąt łokci. I rzekł Król: Obieście go na niéy.

10. I obieszono Hamana na onéy szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Mardocheusz od Króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Żydom pozwolono, aby się nieprzyiaciołom swym bronili 3—13. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14—17.

Onegoż dnia dał Król Aswerus

Esterze Królowéy dom Hamana, nieprzyiaciela Żydowskiego; a Mardocheusz przyszedł przed Króla; bo mu była oznaymiła Ester, że był iéy pokrewnym.

2. Tedy zdiął Król pierścień swóy, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potym ieszcze Ester mówiła do Króla, upadłszy u nóg iego, i płakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagieyczyka, i zamysł iego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął Król na Esterę sceptr złoty, a Estera wstawszy stanęła przed Królem,

5. I rzekła: Ieźli się Królowi podoba, a ieźlim znalazła łaskę przed obliczem iego, i ieźli się to za słuszną zda bydź Królowi, i ieźlim ia przyiemna w oczach iego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamedata Agagieyczyka, które rozpisał na wytracenie Żydów, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem iakożbym mogła patrzać na to złe, któreby przyszło na lud móy? albo iakobym mogła widzieć zginienie rodziny moiéy?

7. I rzekł Król Aswerus do Estery Królowéy, i do Mardocheusza Żyda: Otom dom Hamanów dał Esterze, a onego obieszono na szubienicy, przeto iż ściągnął rękę swoię na Żydy.

8. Wy tedy piszcie do Żydów, iako się wam podoba, imieniem królewskiém, i zapieczętuycie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskiém, i pieczętuie się pierścieniem królewskim, nie może bydź odwołano.

9. A tak zwołano Pisarzów królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten iest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisano wszystko, iako rozkazał Mardocheusz, do Żydów i do Książąt, i do Starostów, i do przełożonych nad krainami, którzy są od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdéy krainy pismem iéy, i do każdego narodu ięzykiem iego; i do Żydów pismem ich, i ięzykiem ich.

10. A gdy napisał imieniem Króla Aswerusa, i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesłał listy przez posły, którzy ieżdżali na koniach prędkich, i na mułach młodych:

11. Iż Król dał wolność Żydom, którzy byli we wszystkich mieściech, aby się zgromadzili, a zastawiali się o duszę swoię, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie woyska ludu onego, i kraiu tych, którzyby im gwałt czynili, dziatkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchwycili;

12. A to iednego dnia po wszystkich krainach Króla Aswerusa, to iest, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, ten iest miesiąc Adar.

13. Summa tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdéy krainie, i oznaymiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomście nad nieprzyiacioły swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy ieżdżali na koniach prędkich i na mułach, bieżeli iak nayprędzéy z rozkazaniem królewskiém, a przybity był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od Króla w szacie królewskiéy hyacyntowéy i białéy, i w wielkiéy koronie złotéy, i w płaszczu bisiorowym, i szarłatnym; a miasto Susan weseliło i radowało się.

16. A Żydom weszła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdéy krainie, i w każdém mieście, i na wszelkiém mieyscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok iego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, uczty, i dzień ucieszny; a wiele z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydów na nie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Żydzi czasu naznaczonego w królestwie Aswerusowém zemścili się nad nieprzyiaciołmi swymi 1—18. II. Przeco Mardocheusz postanowił, aby co rok dni

losów święcono, co i Królowa Ester potwierdziła 19—32.

Potym dwunastego miesiąca, który iest miesiąc Adar, dnia trzynastego tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas rozkazania królewskiego i wyroku iego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyiaciele Żydowscy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ie mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w mieściech swych po wszystkich krainach Króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na te, którzy złego ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadł strach ich na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożeni nad krainami, i Książęta, i Starostowie, i sprawcy robot królewskich mieli w uczciwości Żydy; bo przypadł strach Mardocheuszów na nie.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława iego rozchodziła się po wszystkich krainach, gdyż on mąż Mardocheusz postępował, i wielkim urosł.

5. A tak pobili Żydzi wszystkie nieprzyiacioły swoie, mieczem ie morduiąc, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzieli według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołecznem, zabili i wytracili Żydzi pięć set mężów,

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adaliasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaia, i Arydaia, i Wayzata,

11. Dziesiąci synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyiaciela Żydowskiego, zabili; ale na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiéy.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskiém, przed Króla,

12. Rzekł Król do Estery Królowéy: W Susan, mieście stołecznem, zabili Żydzi i wytracili pięć set mężów, i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich cóż uczynili? cóż ieszcze za prozba twoia? a będzieć dana; a co ieszcze za żądość twoia? a stanieć się.

* Ester 5, 3. 6. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Ieźli się Królowi podoba, niech będzie pozwolono i iutro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisieyszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawiesili na szubienicy.

14. I rozkazał Król, aby tak było. A tak przybity był wyrok w Susan, i obieszono dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susan, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzy sta mężów; wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiéy.

16. Inni także Żydzi, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli pokóy od nieprzyiacioł swych. Bo zabili nieprzyiaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na łupy nie ściągnęli ręki swoiéy.

17. Poczęli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia uczty i wesela.

18. Ale Żydzi, którzy byli w Susan, zebrali się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; odpoczynęli piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego uzzty i wesela.

II. 19. Przetoż Żydzi mieszkaiący po wsiach, i po miasteczkach niemurowanych, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z ucztami, i z dobrą myślą, posyłaiąc upominki ieden drugiemu.

20. Bo pisał Mardocheusz o tym, i rozesłał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach Króla Aswerusa, do bliskich i do dalekich,

21. Stanowiąc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok,

22. Według onych dni, w których

odpoczęli Żydzi od nieprzyiaciół swoich, a miesiąca tego, którzy się im był obrócił z smętku w wesele, a z płaczu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztami i z weselem, ieden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłaiąc.

23. I przyięli to wszyscy Żydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;

24. Iako Haman, syn Hamedatów, Agagieyczyk, nieprzyiaciel, wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby ie wytracił, i miotał Pur, to iest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich;

25. A iako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a iako obrócone były złe zamysły iego, które był wymyślił przeciwko Żydom, na głowę iego; i iako go obieszono i syny iego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego Pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tym, i co przyszło na nie.

27. Postanowili téż i przyięli to Żydowie na się, i na nasienie swoie, i na wszystkie, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według opisania ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaiu do rodzaiu w każdéy krainie, i w każdém mieście. Nad to, że te dni Purym nie zaginą z pośrzodku Żydów, a pamiątka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisała téż Ester Królowa, córka Abihaylowa, i Mardocheusz Żyd ze wszelką pilnością, aby potwierdzili tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmi krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiaiąc ich łaskawie i uprzyimie.

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, iako im ie postanowił Mardocheusz Żyd, i Ester Królowa, i iako obowiązali siebie samych, i nasienie swoie na pamiątkę postu i narzekania ich.

32. A tak wyrok Estery potwierdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téy księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dań sobie wydać rozkazał, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, zaczym on ludowi swemu dobrze czynił.

Potym ułożył Król Aswerus podatek na ziemię swoię, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy iego, i możności iego, z opisaniem zacności Mardocheuszowéy, którą go wielmożnym uczynił Król, to zapisano w księgach o Królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym po Królu Aswerusie, i wielkim u Żydów, i zacny u mnóstwa braci swych, staraiąc się o dobro ludu swego, i sprawuiąc pokóy wszystkiemu narodowi swemu.

Księgi Iobowe.

ROZDZIAŁ I.

1. Iob, mąż pobożny i maiętny 1—5. II. od Boga przez szatana odięciem dobr, i dziatek kuszony 6. 19. III. cierpliwie wszystko znosi, a Bogu za to dobrorzeczy 20—22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Iob; a ten mąż był * doskonały, i szczery, i boiący się Boga, a odstępuiący od złego. * Ezech. 14, 14.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć set iarzm wołów, i pięć set oślic, i czeladzi bardzo wiele, tak iż on mąż był naymożnieyszym nad wszystkie ludzie na wschód słońca.

4. I zchadzali się synowie iego, a sprawowali uczty, każdy w domu swym, dnia swoiego; i posyłali, a wzywali trzech siostr swoich, aby iadały i piiały z nimi.

5. A gdy wkoło obeszły dni uczty, posyłał Iob, a poświęcał ie, a wstawaiąc rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Iob; Podobno zgrzeszyli synowie moi, a złorzeczyli Bogu w sercach swych. Tak czyniwał Iob po one wszystkie dni.

II. 6. I stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że téż przyszedł i szatan między nie. * Iob. 2, 1.

7. Tedy rzekł Pan do szatana: Zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Okrążałem ziemię, i przechadzałem * się po niéy.
* 1 Piotr. 5, 8.

8. I rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, boiący się Boga, i odstępuiący od złego.

9. I odpowiedział szatan Panu i rzekł: Izaż się Boga Iob darmo boi?

10. Azażeś go ty nie ogrodził, i domu iego, i wszystkiego co ma, w około zewsząd? Błogosławiłeś sprawom rąk iego, i dobytek iego rozmnożył się na ziemi;

11. Ale ściągni tylko rękę twoię a dotkni wszystkiego, co ma: obaczysz, ieźlić w oczy złorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, wszystko co ma, iest w ręce twoiéy; tylko nań nie ściągnay ręki twéy. I odszedł szatan od oblicza Pańskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie iego, i córki iego iedli, i pili wino w domu brata swego pierworodnego:

14. Przybieżał poseł do Ioba i rzekł: Woły orały, a oślice się pasły podle nich;

15. I przypadli Sabeyczycy, i zabrali ie, a sługi pozabiiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

16. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł ie; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

17. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldeyczycy, rozsadziwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali ie, i sługi pozabiiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

18. A gdy ten ieszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi, i córki twoie iedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;

19. A oto, wiatr gwałtowny przypadł od onéy strony pustyni, i uderzył na cztery węgły domu, tak że upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

III. 20. Tedy wstał Iob, i rozdarł płaszcz swóy, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię uczynił Panu pokłon,

21. I rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki moiéy, i nagim się zaś tamże wrócę; Pan dał, Pan téż wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione.
* Ps. 49, 18. 1 Tym. 6, 7. Kazn. 5, 14.

22. * W tém wszystkiém nie zgrzeszył Iob, a nie przypisał Bogu nic nieprzystoynego. * Iob. 2, 10.

ROZDZIAŁ II.

I. Iob z dopuszczenia Bożego od szatana na ciele utrapiony 1—8. II. żony swéy urągania znosi 9. 10. III. Trzéy przyiaciele iego przyszli aby go cieszyli 11—13.

I stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, przyszedł téż szatan między nie, aby stanął przed * Panem. * Iob. 1, 6.

2. Tedy rzekł Pan do szatana: Gdzieś był, zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, a rzekł: Okrążałem ziemię, i przechodziłem się po niéy.

3. Zatym rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, boiący się Boga, a odstępuiący od złego, i który ieszcze trwa w uprzeymości swoiéy; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoią;

5. Ale ściągni tylko rękę twoię, a dotkni kości iego, i ciała iego, uyrzysz, ieźliżeć w oczy złorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, w ręce twoiéy iest; wszakże żywot iego zachoway.

7. Wyszedłszy tedy szatan od oblicza Pańskiego zaraził Ioba wrzodem złym od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego,

8. Tak że wziął skorupę, aby się nią skorobał, i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona iego: A ieszczeż trwasz * w uprzeymości twoiéy? Złorzecz Bogu, a umrzy.
* Mich. 7, 6. Matt. 10, 36.

10. I rzekł do niéy: Tak właśnie mówisz, iako szalone niewiasty mawiaią. Izali tylko dobre przyymować będziemy od Boga, a złego przyymować nie będziemy? W tém wszystkiém * nie zgrzeszył Iob usty swemi.
* Iob. 1, 22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzéy przyiaciele Iobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z mieysca swego, Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytczyk, i Sofar Naamatczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedłszy pożałowali go, i cieszyli go.

12. A podniosłszy oczy swoie z daleka nie poznali go, i wyniosłszy głos swóy płakali, a rozdarłszy każdy płaszcz swóy miotali proch nad głowy swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagała boleść iego.

ROZDZIAŁ III.

I. Iob dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego złorzeczy 1—10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swém żeby odpoczywał z innymi w pokoiu 11—19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20—26.

Potym otworzył Iob usta swoie, i złorzeczył dniowi swemu.

2. I zawołał Iob, mówiąc:

3. Boday był zginął dzień, któregom * się urodził! i noc, w którą rzeczono: Począł się męszczyzna!
* Ier. 20, 14.

4. Boday się był on dzień obrócił w ciemność! By się był o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Boday go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! bo go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Boday była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesiąców nie przyszła!

7. Boday noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niéy!

8. Boday ią byli przeklęli, którzy przeklinaią dzień, którzy są gotowi, wzruszać płacz swóy!

9. Boday się były zacmiły gwiazdy przy zmierzkaniu iéy! a czekaiąc światła aby się go była nie doczekała, ani nie oglądała zorzy porannéy!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczżem w żywocie * nie umarł, albo, gdym z żywota wyszedł, czemum nie zginął?

* Iob. 10, 18. Ier. 20, 17.

12. Przeczże mię piastowano na kolanach? a przeczżem ssał piersi?

13. Albowiembym teraz leżał i odpoczywał; spałbym i miałbym pokóy,

14. Z Królmi i z raycami ziemi, którzy sobie budowali na mieyscach pustych;

15. Albo z Książęty, którzy mieli złoto, a napełniali domy swe śrebrem,

16. Albo czemum się nie stał iako martwy płod skryty? albo iako niemowiątka, które nie oglądały światłości?

17. Tam niepobożni przestawaią straszyć, i tam odpoczywaią zwątleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychaią, a nie słyszą głosu trapiącego ich.

19. Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędznemu dana iest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekaią śmierci, a nie przychodzi, choć iéy pilniéy szukaią niż skarbów skrytych,

22. Którzy się z radością weselili, pląsaiąc, gdyby znaleźli grob,

23. Przecz dana iest światłość mężowi, którego droga skryta iest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam ieść, wzdychanie moie przychodzi a rozchodzi się iako woda ryczenie moie;

25. Bo strach, któregom się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bespieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecię na mię przyszła trwoga.

ROZDZIAŁ IV.

1. Elifas Ioba z niecierpliwości gromi, a z mizernéy kondycyi iego dowieść usiluie, iż go Bóg za iego grzechy nawiedza, 1 — 11. II. z obiawienia Bożego twierdząc, że przed Bogiem nie iest czysty żaden człowiek, 12 — 17. III. a nawet że się i w Aniołach grzéch znalazł 18 — 21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:

2. Ieźli będziemy mówili z tobą, nie będzieszci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczył, i ręceś mdłe potwiérdzał.

4. Upadaiącego wspierały mowy twoie, a kolana zemdlone posilałeś.

5. A teraz gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz sobą.

6. Azaż pobożność twoia nie była ufnością twoią, a uprzéymość spraw twoich oczekiwaniem twoiém?

7. Wspomni proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeli?

8. Iakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali przewrótność, toż téż zasię żęli.

* Przyp. 22, 8. Ozeasz 10, 12. Galat. 6. 7.

9. Bo tchnieniem * Bożém giną, a od ducha gniewu iego niszczeią.

* Izai. 12, 4. 2 Tess. 2, 8. Obiaw. 2, 16.

10. Ryk lwi, i głos lwicy, i zęby lwiąt wytrącaią.

11. Lew ginie, iż niema łupu, i szczenięta lwie rosproszone bywaią.

II. 12. Nad to doszło mię słowo potaiemnie, i poięło ucho moie cokolwiek z niego.

13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzie;

14. Ziął mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moie przestraszyło.

* Dan. 10, 8.

15. A duch szedł przed twarzą moią, tak iż włosy wstały na ciele moiém.

16. Stanął, a nie znałem twarzy iego, kształt tylko iakiś był przed oczyma memi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący:

17. Izali człowiek może bydź sprawiedliwszy niżeli Bóg? albo mąż czystszy niż stworzyciel iego?

III. 18. Oto, w sługach iego nie-

doskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek;
* Iob. 15, 15. 2 Piotr. 2, 4.

19. Daleko więcéy w tych, co mieszkaią w domiech glinianych, których grunt iest na prochu, i ztarci bywaią snadniéy niżeli mól.

20. Od poranku aż do wieczora bywaią ztarci; a iż tego nie uważaią, na wieki zginą.

21. Azaż zacność ich nie pomiia z nimi? umieraią, ale nie w mądrości.

ROZDZIAŁ V.

I. Elifas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguie 1—16. II. Radzi Iobowi, aby to przyznał, Bogu chwałę dał, i przed nim się upokorzył, 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19—27.

Zawołayże tedy, ieźli kto iest, coćby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócisz?

2. Zaiste głupiego zabiia gniew, a prostaka umarza zawiść.

3. Iam widział głupiego * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkaniu iego. * Ps. 37, 35.

4. Oddaleni będą synowie iego od zbawienia, i ztarci będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.

5. Żniwo iego głodny pożrze, i z samego ciernia wybierze ie; a połknie chciwy bogactwa takowych.

6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.

7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, iako iskry z węgla lataią wzgórę.

8. Zaiste iabym szukał Boga, a Bogubym przełożył sprawę swoię;

9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którém liczby niemasz;
* Iob. 9, 10. Ps. 72, 18. Rzym 11, 33.

10. Który dawa deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;

11. Który sadza pokornę * wysoko, a smętne wywyższa ku zbawieniu;
* 1 Sam. 2, 7. Ps. 113, 7.

12. Który wniwecz obraca * myśli chytrych, tak iż ręce ich nie sprawią nic skutecznego;
* Neh. 4, 15. Ps. 33, 10. Izai. 8, 10.

13. Który chwyta mądre w chytrości ich, a radę przewrotnych prędko niszczy. * 1 Kor. 3, 19.

14. We dni taczaią się iako w ciemnościach, a iako w nocy * macaią w południe. * 5 Moy. 28, 29.

15. Który zachowywa ubogiego od miecza, od ust ich, i o ręki gwałtownika.

16. Mać uciśniony nadzieię; ale nieprawość stuli usta * swe.
* Ps. 107, 42.

II. 17. Oto, błogosławiony człowiek którego Bóg karze! Przetoż karaniem Wszechmocnego * nie pogardzay.
* Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Iak. 1, 12. Obiaw. 3, 19.

18. Bo on zrania * i zawięzuie; uderza, a ręce iego uzdrawiaią.
* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Izai. 30, 26.

III. 19. Z sześci ucisków * wyrwie cię, a w siodmym nie tknie się ciebie złe.
* Ps. 91, 3. Przyp. 24, 16.

20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na woynie z rąk miecza.

21. Przed biczem ięzyka ukryty będziesz a nie ulękniesz się w spustoszeniu, gdy przyydzie.

22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.

23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoie, a okrutny zwierz polny * spokoynym ci się stawi.
* Ozeasz 2, 18.

24. I poznasz, że iest spokoyny przybytek twóy, i nawiedzisz mieszkanie twoie, a nie zgrzeszysz.

25. Doznasz téż, iż rozmnożone będzie nasienie twoie, a potomstwo twoie będzie iako ziele ziemi.

26. Wnidziesz w szedziwości do grobu, iako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.

27. Otośmy tego doszli, że tak iest: słuchayże tego, a uważay to sam u siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iob się uskarza na swe ciężkości 1—5. II. Elifasowi, który go cieszy, naganę dawa 6. 7. III. Śmierci pra-

gnie 8—10. IV. Niecierpliwość swą krewkością człowieczą okrywa 11. 12. V. Przeciw skardze Elifasowéy sumnieniem się dobrem szczyci 13—23. VI. a pokaranie przyiacielskie przyiąc obiecuie, ieżliby słuszne było; a żeby się z nim łaskawiéy obchodzili prosi 24—30.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. O gdyby pilnie ważono narzekanie moie, a biedę moię pospołu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi i słów niestawa.

4. Albowiem strzały * Wszechmocnego tkwią we mnie, których iad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie.

* Ps. 38, 3.

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoią?

II. 6. Izali może bydź iedzona rzecz niesmaczna bez soli? albo iestli iaki smak w białku iaiowym?

7. Czego się przedtym nie chciała dotknąć dusza moia, to teraz iest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodayże się spełniła prośba moia! Niechże mi Bóg da, czego oczekiwam!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoię!

10. Bo mam ieszcze pociechę swoię, (chociaż pałam w boleści, a Bóg mi nie folguie) żem nie taił słów Swiętego.

IV. 11. Cóż iest za moc moia, abym potrwał? albo co za koniec móy, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moia? albo ciało moie miedziane?

V, 13. Azaż obrony moiéy niemasz przy mnie? azaż rozsądek oddalony odemnie.

14. Przeciwko temu, którego litość słabieie ku bliźniemu swemu, i który boiaźń Wszechmogącego opuścił?

15. Bracia moi omylili mię iako potok; pominęli iako gwałtowne potoki,

16. Które bywaią mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieią, zaginą; a czasu gorącości niszczeią z mieysca swego.

18. Udawaią się tam i sam z drog swoich; rozciekaią się po mieyscach bezwodnych, i giną.

19. Podróżni ludzie z krainy Teman obaczyli ie; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieię.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich dufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie iesteście; widząc utrapienie moi lękacie się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z maiętności waszéy daycie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyiaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ia umilknę; a w czymem zbłądził, pokażcie mi.

25. O iakoż są mocne słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moie obwinić myślicie, przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doły pod przyiacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz a obaczycie, ieźli kłamam przed obliczem waszém.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawość; obaczcie się, a poznacie się, że iest sprawiedliwość moia przy mnie.

30. A iż niemasz w ięzyku mym nieprawości; i nie mamże znać utrapienia mego?

ROZDZIAŁ VII.

II. Iob dawa znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodzi w tym krótkim żywocie, nie daiąc wytchnienia stworzeniu mdłemu, nad którém nie takby miał moc swą pokazywać 1—14. II. A przetoż śmierci sobie żąda, a przytym o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15—21.

Izali czas nie iest zamierzony człowiekowi na ziemi? a iako dni naiemnicze nie są dni iego?

2. Iako sługa pragnie cienia, a

iako naiemnik czeka końca pracy swoiéy:

3. Takiém ia prawem dziedziczném wziął miesiące próżne, a nocy bolesne są mi naznaczone.

4. Układęli się, tedy mówię: Kiedyż wstanę? a rychło pominie noc? i pełen bywam myślenia aż do świtania.

5. Obleczone iest ciało moie w robaki i w plugastwo z prochu; skóra moia popadała się, i rozsiadła się.

6. Dni moie prędsze są, niż czólnek tkacki, i strawione są bez nadziei.

7. Wspomni, o Panie! iż wiatrem iest * żywot móy, nie wróci się oko moie, aby widziało dobre rzeczy.

* Iob. 8, 9. r. 14, 1. r. 16, 22. Ps. 78, 39. Ps. 90, 5. Ps. 102, 12. Ps. 103, 14. Ps. 144, 4. Iz. 40, 6. Iak. 4, 14. 1 Piotr. 1, 24.

8. Ani mię ogląda oko, które mię widało; oczy twoie obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Iako niszczeie obłok i przemiia, tak zstępuiący do grobu nie wynidzie;

10. Nie wróci się więcéy do domu swego, ani go więcéy pozna mieysce iego.

11. Przetoć ia nie mogę zawściągnąć ust moich; mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkości duszy moiéy.

12. Izażem ia iest morze, albo wieloryb, żeś mię osadził strażą?

13. Gdym rzekł: Pocieszy mię łoże moie, i ulży mi narzekania mego pościel moia:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrała sobie obieszenie dusza moia, a śmierć raczéy, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechayże mię; bo marnością są dni moie.

17. Cóż iest człowiek, że go tak wielce ważysz? a że przykładasz ku niemu serce twoie?

* Ps. 8, 5. 144, 3. Żyd. 2, 6.

18. A że go nawiedzasz na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz go?

19. Pokądże się nie odwrócisz odemnie? a nie zaniechasz mię, aż bym przełknął ślinę moię?

20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić? o stróżu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odeymiesz przestępstwa mego, i nie przepuścisz nieprawości moiéy? Bo się teraz w prochu położę, a choćbyś mię szukał rano, nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bildad Elisafowi gromić Ioba pomaga, ukazuiąc, iż Bóg niesprawiedliwym bydź nie może 1—7. II. a iż tak przodkowie ich z dawna wierzyli 8—10. III. a iż się onemu dzieie iako i innym obłudnikom 11—19. IV. do tego go wiodąc, aby się nawrócił, ieźli chce wskorać 20—22.

I odpowiedział Bildad Suhytczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będziesz? a pokąd będą słowa ust twoich, iako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? * a Wszechmocny miałby sprawiedliwość wynicować?

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Tren. 1, 18. Dan. 9, 14.

4. Że synowie twoi zgrzeszyli przeciw niemu, przetoż ie puścił w rękę nieprawości ich.

5. Ieźli się ty wczas nawrócisz * do Boga, a będziesz się modlił Wszechmocnemu; * Iob. 22, 23.

6. Ieźli będziesz czystym i szczerym, tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokoyne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twoiéy.

7. A choć początek twóy mały będzie, iednak ostatek twóy bardzo się rozmnoży.

II. 8. Bo spytay się proszę wieku * starego, a nagotuy się ku wyszpiegowaniu oyców ich. * 5 M. 4, 32.

9. (Gdyż wczorayszymi * iesteśmy, a nic nie wiemy, ponieważ iako cień są dni nasze na ziemi.)

* 1 Ioh. 7, 6. r. 14, 2. 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 102, 12.

10. Oni cię nauczą i powiedzą, i serca swego wypuszczą słowa.

III. 11. Azaż uroście sitowie bez

wilgotności? Izali uroście rogozie bez wody?

12. Owszem ieszcze * w zieloności swoiéy, niż bywa podcięte, prędzéy niż inna trawa usycha.

* Ps. 129, 6. Ier. 17, 6.

13. Takieć są drogi * wszystkich, którzy zapominaią Boga; i tak nadzieia obłudnika zginie.

* Iob. 11, 20. r. 18, 14. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

14. Podcięta bywa nadzieia iego, a iako dom paiąka, ufanie iego.

15. Zpolężeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierzy się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie iego świeża latorośl iego wyrasta.

17. Nad źrzódłem zpląta się korzenie iego, i na mieyscu kamienistém rozkłada się.

18. Ale gdy go wytną z mieysca iego, tedy się go mieysce zaprze, mówiąc: Niewidziałem cię.

19. Toć to iest wesele drogi iego, a inny z ziemi wyroście.

IV. 20. Oto, Bóg nie odrzuci człowieka szczerego; ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napełnią śmiechem usta twe, a wargi twoie wykrzykaniem,

22. Gdyż, którzy cię maią w nienawiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROZDZIAL IX.

I. Iob Bildadowi przyznawa, że Bóg sprawiedliwie ludzie karze 1—14. II. Lecz przytym naucza, że nie idzie za tém, aby go Bóg iako człowieka niezbożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożne wolno nawiedzać 15—24. III. czego téż przykładem swym własnym dowodzi 25—35.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. Prawdziwieć wiem, że tak iest; bo iakożby miał bydź usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Ieżliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na iednę rzecz.

4. Mądry iest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoiu, stawiwszy się mu upornie?

5. On przenosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto ie podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z mieysca swego, a słupy iéy trzęsą się.

7. Gdy on zakaże słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuie.

8. On sam rozpościera niebiosa, i depce po wałach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryona i Hyady, i inne gwiazdy skryte na południe.

* Amos 5, 8.

10. On czyni rzeczy wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby.

* Iob. 5, 9. Ps. 72, 28. Rzym. 11, 33.

11. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.

12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, * aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz?

* Izai. 45, 9. Rzym. 9, 20.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Iakoż mu ia tedy odpowiem? iakie słowa obiorę przeciwko niemu?

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę. * Ps. 143, 2.

16. Choćbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszu głos móy;

17. Bo mię ztarł w wichrze, i rozmnożył rany moie bez przyczyny;

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasyca gorzkościami.

19. Ieźli się udam do mocy, oto on naymocnieyszy; a ieźli do sądu, któż mię z nim zprowadzi?

20. Ieźlibym się usprawiedliwiał, usta * moie potępią mię; ieźlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym bydź pokaże.

* Przyp. 20, 9. 1 Ian. 1, 8.

21. Chociażbym był doskonały, przecię ia tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.

22. Iedno iest, dla czegom to mówił; że tak doskonałego, iako i niezbożnego on niszczy;

23. Ieźli biczem nagle zabiia, z pokuszenia niewinnych naśmiewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce niezbożnika, oblicze sędziów iéy zakrywa. A ieźliż nie on, któż tedy inny iest, co to czyni?

III. 25. Ale dni moie prędsze były niż posel; uciekły, a nie widziały nic dobrego.

26. Przeminęły iako prędkie łodzie, iako orzeł lecący do żeru.

27. Ieźli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się:

28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.

29. Ieźlim ia niezbożny, przeczże próżno pracuię?

30. A choćbym się umywał wodami śnieżnemi, i oczyściłbym mydłem ręce moie:

31. Wszakże w dole zanurzysz mię i brzydzić się mną będą szaty moie.

32. Albowiem on nie iest człowiekiem iako ia, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.

33. Bo niemasz między nami roziemcy, któryby mógł rozwieść sprawę naszę.

34. Niech tylko zdeymie zemnie rozgę swoię, a strach iego niech mię nie straszy;

35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ia nie iest taki sam u siebie.

ROZDZIAŁ X.

I. Iob rzewliwie lamentuiąc, a wywiaduiąc się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuby Pan tak srogo z nim postępować niemiał 1—17. II. Na narodzenie swe uskarza się, i o ulżenie iakie, pierwéy niżby umarł, prosi 18—22.

Teskni sobie dusza moia w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moie, a będę mówił w gorzkości duszy moiéy.

2. Rzekę Bogu: Nie potępiayże mię; raczéy mi oznaymi, czemu spór ze mną wiedziesz?

3. Cóż masz za pożytek, że mię uciskasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?

4. Azaż ty masz oczy cielesne? Albo iako człowiek widzi, ty widzisz?

5. Dni twoie, zaż są iako dni człowiecze? a lata twoie iako lata ludzkie?

6. Iż się wywiaduiesz nieprawości moiéy, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, żem niepobożnie nie poczynał; wszakże nie iest, ktoby mię miał * wyrwać z ręku twoich.
* 5 Moy. 32, 39.

8. Ręce twoie wykształtowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz. * Ps. 119, 73.

9. Pomni proszę, żeś mię iako glinę * ulepił, a w proch mię zaś obrócisz.
* 1 Moy. 2, 7. Ps. 103, 14.

10. Izali iako mleko nie zlałeś mię, a iako ser nie utworzyłeś mię?

11. Skórą i ciałem przyoblokłeś mię, a kościami i żyłami pospinałeś mię.

12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrzność twoia strzegła ducha mego.

13. A chociaś to skrzył w sercu twoiém, wiem iednak, że to iest z woli twoiéy.

14. Ieźli zgrzeszę, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości moiéy nie przepuścisz mi.

15. Ieźlim bezbożny, biada mi! a choćbym też był sprawiedliwym, nie podniosę głowy moiéy, będąc nasycony pohańbieniem, i widząc utrapienie moie,

16. Którego przybywa; bo iako lew srogi gonisz mię, a coraz dziwnie się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnawiasz świadki twoie przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniéwanie twoie na mię; woyska iedne po drugich są przeciwko mnie.

II. 18. Przeczżeś mię z żywota wywiódł? Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało!
* Iob. 3, 11.

19. Obym był, iakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zaniesiono!

20. Izaż nie trocha dni moich? Pretoż przestań, a zaniechay mię, abym się troszeczkę posilił,

21. Pierwéy niż odeydę tam, zkąd

się nie wrócę, do ziemi ciemności, i
do cienia śmierci;
22. Do ziemi ciemnéy, iako chmura, i do cienia śmierci, gdzie niemasz przemiany, iedno sama gęsta ciemność.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ioba Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć iest wielkim grzesznikiem 1—12. II. Do pokuty go napomina 13—20.

I odpowiedział Sofar Naamatczyk, i rzekł:
2. Izaż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć? Albo izali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?
3. Będąż na twoie plotki ludzie milczeć? A gdy ty sobie przeszydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi?
4. Albowiemeś powiedział: Czysta iest nauka moia, a iestem czystym przed oczyma twemi.
5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoie przeciwko tobie:
6. Tedyćby obiawił taiemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nad to zasłużył; przetoż uznay, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twoiéy.
7. Izali taiemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszechmocnego dościgniesz?
8. Wyższe są niż niebiosa, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, iakoż poznasz?
9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.
10. Ieźli wypleni, albo ieźli zawrze, albo ieźli w iedno zciśnie, któż go zawściągnie?
11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałby tego baczyć? * Ier. 17, 10.
12. Człowiek nierozumny nabywa rozumu, choć się iako źrzebię leśnego osła rodzi człowiek.
II. 13. Ieźli ty przygotuiesz serce twoie, a wyciągniesz do niego ręce twoie.
14. Ieźliż nieprawość iest w ręce twéy, oddal ią, a mieszkać nie dopuszczay nieprawości w przybytkach twoich;
15. Tedy podniesiesz oblicze twoie bez zmazy, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.
16. Albowiem zapomnisz kłopotu, a iako wody, które pominęły wspominać go będziesz.
17. I nad południe iaśnieyszy * nastanie czas twóy; zaćmiszli się, będziesz iako zaranek.
* Ps. 37, 6. Iz. 58, 8.
18. I będziesz dufał, maiąc nadzieię, a iako w okopach * bespiecznie spać będziesz.
* 3 Moy. 26, 5. Iz. 58, 11.
19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy, i uniżać się będą przed twarzą twoią wiele ich.
20. Ale oczy * niepobożnych ustaną, i ucieczka ich zginie, a nadzieia ich będzie iako wyiście duszy z człowieka. * Ioh. 8, 13.

ROZDZIAŁ XII.

Iob pokazuie I. cierpliwość swoię 1—6. II. moc Bożą nad stworzeniem iego 7—16. III. i w stanowieniu i w odimanie różnych stanów 17—25.

Zatym odpowiedział Iob, i rzekł:
2. Wieraście wy sami ludźmi i z wamiż umrze mądrość.
3. Téżci ia mam serce iako i wy, anim iest podleyszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy?
4. Pośmiewiskiem iestem przyiacielowi * memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiskiem iest sprawiedliwy i doskonały.
* Przyp. 14, 2.
5. Ten co iest upadku bliski, iest pochodnią wzgardzoną człowiekowi według myśli pokoiu zażywaiącemu.
6. Spokoyne i bespieczne są namioty zboyców * tych, którzy draźnią Boga, którym Bóg dawa w ręce dobre rzeczy. * Ps. 73, 1. Ps. 92, 8.
II. 7. A nawet pytay się proszę bydląt, a one cię nauczą; i ptastwa niebieskiego, a oznaymi tobie.
8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedzą ć ryby morskie.
9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka Pańska sprawiła?
10. W którego ręku * iest dusza

wszelkiéy rzeczy żywéy, i duch wszelkiego ciała ludzkiego.
* Izai. 42, 5. Ezech. 18, 4. Dzie. 17, 25.
11. Azaż nie ucho mowy * doświadcza? iako usta pokarmu smakuią?
* Iob. 34, 3.
12. W ludziach starych iest mądrość, a w długich dniach rostropność.
13. Dopieroż u Pana iest mądrość, i siła, i rada, i umieiętność.
14. Oto, on burzy, a nikt nie zbuduie; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy.
* Izai. 22, 22. Obiaw. 3, 7.
15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy ie wypuści, podwracaią ziemię. Izai. 50, 2.
16. U niego iest moc i mądrość. Iego iest błądzący, i w błąd zawodzący.
III. 17. On obiera rayce z mądrości, a sędzie przywodzi do głupstwa.
18. On pas Królów rozwięzuie, i znowu przepasuie pasem biodra ich.
19. Podawa Książęta na łup, a mocarze podwraca.
20. Odeymuie usta * krasomowcom, a rozsądek starym odbiera.
* Iob. 32, 9.
21. Wylewa wzgardę * na Książęta, a mdli siły mocarzów. * Ps. 107, 40.
22. On odkrywa głębokie rzeczy * z ciemności, a wywodzi na iaśnią cień śmierci, * Ier. 33, 3. Ps. 51, 8.
23. Rozmnaża narody, i wytraca ie; rozszerza lud, i umnieysza go.
24. On odeymuie serca przełożonym ludu ziemi, a czyni, że błądzą * po pustyni bezdrożnéy; * Ps. 107, 4. 40.
25. Ze macaią w ciemnościach, gdzie niemasz światłości, a sprawuie, że błądzą iako piiani.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Iob przyiacioły swoie fuka 1—6. II. Pokazuie, iż Bóg obrońcy nie potrzebuie 7—13. III. Nadzieia iego w utrapieniu 14—19. IV. Modlitwa o łaskawe się z nim obchodzenie 20—28.

Oto, te wszystkie rzeczy widziało oko moie, słyszało ucho moie, i zrozumiało.
2. Iako wy to wiecie, tak ia też wiem, i nie iestem podleyszym niżli wy.
3. Wszakże radbym z Wszechmocnym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.
4. Boście wy sprawcy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nikczemni.
5. Byście wy raczéy milczeli, a poczytanoby wam to za mądrość.
6. Słuchaycież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.
II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mówić będziecie fałsz?
8. Czy się na osobę iego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?
9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie probował? Zaż, iako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?
10. Zaiste karać was będzie, ieżlibyście skrycie twarz iego przyimowali.
11. Izali zacność iego nie ustraszy was? a strach iego nie przypadnie na was?
12. Pamiątki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.
13. Milczcież, zaniechaycie mię, a ia mówić będę; a niech przyydzie na mię, co chce.
III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moie zębami moimi? i duszę moię kłaść w ręce swe?
15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże drog moich przed obliczem iego będę bronił.
16. Onci sam będzie zbawieniem moiém; ale przed oblicze iego obłudnik nie przyydzie;
17. Słuchaycież z pilnością mowy moiéy, a powieść moia niech przyydzie w uszy wasze.
18. Oto, się teraz gotuię do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.
19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?
IV. 20. Tylko dwu rzeczy, o Boże! nie czyń ze mną, a przed oblicznością twoią nie skryię się.
21. Rękę twoię odemnie oddal, a strach twóy niech mną nie trwoży.
22. Potym zawołay mię, a ia tobie odpowiem; albo ia niech mówię, a ty mnie odpowiedz.

23. Wieleż iest nieprawości i grzechów moich! przestępstwo moie, i grzéch móy pokaż mi.
24. Przeczże oblicze twoie zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyiaciela?
25. Izali skruszysz list chwieiący się? a źdźbło suche gonić będziesz?
26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moiéy;
27. I włożyłeś w pęta nogi moie, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nóg moich następuiesz.
28. Choć iako sprochniałe drzewo niszczeię, a iako szata, którą mól psuie.

ROZDZIAŁ XIV.

Iob się uskarza I. na utrapienie żywota ludskiego 1. II. odmienność iego 2—15. III. ostrość karania Bożego 16—22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich iest, i pełen kłopotu;
II. 2. Wyrasta iako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka iako cień, i nie ostoi się.
* Iob 8, 9. Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Ps. 144, 4. Izai. 40, 6.
3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoie, a przywodzisz mię do sądu z sobą.
4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani ieden; * Ps. 51, 7.
5. Gdyż zamierzone są dni iego, liczba miesiąców iego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.
6. Odstąpże od niego, aż odpoczynie, aż przeydzie iako naiemniczy dzień iego.
7. Albowiem i o drzewie iest nadzieia, choć ie wytną, że się ieszcze odmłodzi, a latorośl iego nie ustanie.
8. Choć się zstarzeie w ziemi korzeń iego, i w prochu obumrze pień iego;
9. Wszakże gdy uczuie wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, iako szczep młody.
10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarłszy człowiek gdzież iest?
11. Iako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:
12. Tak człowiek, gdy się układzie, nie wstanie więcéy, a pokąd stoią nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzon ze snu swego.
* Dan. 12, 12. Ian. 5, 28. 1 Kor. 15, 52. 1 Tess. 4, 16.
13. Obyżeś mię w grobie ukrył i utaił, ażby się uciszył gniew twóy, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!
14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłéy odmiany moiéy.
15. Zawołasz, a ia tobie odpowiem; a spraw rąk twoich pożądasz.
III. 16. Aczkolwiekieś teraz kroki * moie obliczył, ani odwłoczysz karania za grzéch móy.
* Iob. 34, 21. Przyp 5, 21.
17. Zapieczętowane iest w wiązańce przestępstwo moie, a zgromadzasz nieprawości moie.
18. Prawdziwie iako góra padłszy rozsypuie się, a skała przenosi się z mieysca swego.
19. Iako woda wydraża kamienie, a powodzią zalano bywa, co samo od siebie rośćie z prochu ziemi, tak nadzieię ludzką wniwecz obracasz.
20. Przemagasz go ustawicznie, a on zchodzi; odmieniasz postać iego, i wypuszczasz go.
21. Będąli zacni synowie iego, tego on nie wie; ieźli téż wzgardzeni, on nie baczy.
22. Tylko ciało iego póki żyw boleie, a dusza iego w nim kwili.

ROZDZIAŁ XV.

I. Elifas gromi Ioba z chluby iego 1 — 13. II. dowodząc, iż się myli w sprawiedliwości swoiéy 14 — 16. III. Bóg na tém świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17 — 35.

A odpowiadaiąc Elifas Temańczyk rzekł:
2. Izali mądry ma na wiatr mówić? Albo napełniać wschodnim wiatrem myśl swoię?
3. Przytaczaiąc słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?
4. Zaiste ty psuiesz boiaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.
5. Albowiem pokazuią nieprawość

twą usta twoie, chociaś sobie obrał ięzyk chytrych.

6. Potępiaią cię usta twoie, a nie ia; i wargi twoie świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś się naypierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagorkami utworzony?

8. Izażeś taiemnic Bożych słuchał, a niemasz mądrości iedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo cóż ty rozumiesz, czegobyśmy my nie rozumieli?

10. I sędziwyć i starzec między nami iest, starszy w leciech niż oyciec twóy.

11. I lekcesz sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże ieszcze co tak skrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce twoie? Czemu mrugaią oczy twoie?

13. Że tak odpowiada Bogu duch twóy, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż iest człowiek, * aby miał bydź czystym? albo żeby miał bydź sprawiedliwym urodzony z niewiasty?

* Iob. 14, 4. 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Ps. 14, 3. 4. Przyp. 20, 9. Kazn. 7, 21. 1 Ian. 1, 8.

15. Oto, i w świętych iego * niemasz doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach iego. * Iob. 4, 18.

16. Daleko więcéy obrzydły iest, i nie użyteczny człowiek, który piie nieprawość, iako wodę.

III. 17. Okażęć, tylko mię słuchay, a com widział, oznaymięć,

18. Co mądrzy powiedzieli, a nie zataili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nię.

20. Po wszystkie dni swoie sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi.

21. Głos straszliwy brzmi w uszach iego, że czasu pokoiu pustoszący przypadnie nań.

22. Nie wierzy, żeby się miał nawrócić z ciemności, obawiaiąc się zewsząd miecza.

23. Tuła się za chlebem, szukaiąc gdzieby był; że zgotowan iest dla niego dzień ciemności.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu iako Król gotowy do boiu.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmocnił się.

26. Natrze nań na szyię iego z gęstemi i wyniosłemi tarczami swemi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoią, a fałdów mu się naczyniło na słabiźnie.

28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkano, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się maiętność iego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynidzie z ciemności; świeżą iego latorośl ususzy płomień, a zginie od ducha * ust iego.

* Izai. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

31. Nie wierzy, że w próżności iest, który błądzi; a że próżność będzie nagrodą iego.

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, rożdżka iego nie zakwitnie.

33. Iako winna macica utraci niedoyrzałe grona swoie, a iako oliwa kwiat swóy zrzuci.

34. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożrze przybytki pobudowane za dary;

35. Poczęli kłopot, * a porodzili nieprawość, a żywot ich gotuie zdradę.

* Ps. 7, 15. Izai. 59, 4.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iob Elifasa i towarzysze iego gromi, iż go tak przykro cieszą 1 — 5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycyą swoię styskuie 6 — 16. III. niewinność i szczerość swą Bogiem oświadcza 17 — 21. IV. a zatym do skargi się swoiéy wraca 22.

Ale odpowiedział Iob, i rzekł:

2. Słychałem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszycielami * wy wszyscy iesteście. * Iob. 13, 4.

3. I kiedyż będzie koniec tym próżnêm słowom? albo co cię przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Azażbym ia tak mówił, iako wy, gdybyście wy byli na mieyscu mo-

iém? azażbym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwałlibym nad wami głową swoią?

5. Owszembym was posilał ustami memi, a ruchanie warg moich ulżyłoby boleści waszych.

II. 6. Ale ieźli będę mówił, przecię się nie ukoi boleść moia; a ieźli téż przestanę, i zaż odeydzie odemnie.

7. A teraz zemdlił mię; spustoszyłeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moie.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moie na twarzy moiéy, i iawnie świadczy przeciwko mnie.

9. Popędliwość iego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrzytaiąc na mię zębami swymi, iako nieprzyiaciel móy bystremi oczyma swemi poyrzał na mię.

10. Rozdzieraią na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zebrawszy się społu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoiu, ale mię potarł; a uchwyciwszy mię za szyię moię, roztrzaskał mię, i wytrawił mię sobie za * cel, * Iob. 7, 20.

13. Ogarnęli mię strzelcy iego; rozciął nerki moie, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moię.

14. Zranił mię raną na ranę; rzucił się na mię, iako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsinałą skórę moię, a oszpeciłem prochem głowę moię.

16. Twarz moia płaczem oszpecona, a na powiekach moich iest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupiestwa niemasz w ręku moich, a modlitwa moia iest czysta. A ieźli nie tak,

18. O ziemio! nie zakrywayże krwi moiéy, a niech niema mieysca wołanie moie.

19. Otoć i teraz w niebie iest świadek móy, iest świadek móy na wysokości.

20. O krasomowcy moi, przyiaciele moi! wylewa łzy do Boga oko moie.

21. Oby się godziło wieść spór człowiekowi z Bogiem, i iako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą, a ścieszką, którą się nie wrócę, iuż idę.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iob zemdlony 1. II. na nieludzkość cieszycielów swych się uskarza 2. III. Bogu niewinność swą przekłada 3—5. IV. utrapienie swe przypomina, 6—10. V. śmierci sobie życząc 11—16.

Dech móy skażony iest; dni moie giną; groby mię czekaią.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich draźnieniu mieszka oko moie.

III. 3. Staw mi, proszę, rękoymię za się. Któż iest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wywyższysz.

5. Kto pochlebia przyiaciołom, oczy synów iego ustaną.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludziom, i iako śmiechowisko przed nimi.

7. Zaćmione iest dla żałości oko moie, a wszystkie myśli moie są iako cień.

8. Zdumieią się szczerzy nad tym; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swoiéy, a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a póydźcie, proszę; bo nie znayduię między wami mądrego.

V. 11. Dni moie przeminęły; myśli moie rozerwane są, to iest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Ieźlibym czego oczekiwał, grob będzie domem moim; a w ciemnościach uścielę łoże moie.

14. Do dołu rzekę; Oycem moim iesteś, a do robaków: Wy iesteście matką moią, i siostrą moią.

15. Bo gdzież teraz iest nadzieia moia? oczekiwanie moie któż ogląda?

16. W głębią grobu zstąpię, po-

nieważ w prochu spolny odpoczynek wszystkich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Bildad strofuiąc Ioba, iż siła mówi, a rayce swe za glupie poczyta, a iż się też niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1—4. II. Wylicza karania ludzi niezbożnych, chcąc tym dowieść, że Iob iest niezbożnym, gdyż go Bóg także karze 5—21.

A odpowiadaiąc Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwéy, a potym mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytaią iako bydło? zdamy się mu przemierzłymi, iako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoię tracisz w zapalczywości twoiéy, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z mieysca swego?

II. 5. Owszem światłość * niepobożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich.

* Iob. 21, 17. r. 38, 15. Przyp. 24, 20.

6. Swiatło się zaćmi w przybytku iego, i pochodnia iego nad nim zagaśnie.

7. Sciśnione będą kroki siły iego, a porazi go rada iego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi iego, w uwikłaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę iego, a przemoże go łupieżca.

10. Skryty iest w ziemi powróz iego, a samałówka iego na ścieszce.

11. Zewsząd go straszyć będą strachy, a nacierać będą na nogi iego.

12. Wymorzy się głodem siła iego, a zginienie pogotowiu iest przy boku iego.

13. Pożrze żyły skóry iego; pożrze członki iego pierworodny śmierci.

14. Ufanie iego będzie wykorzenione z przybytku * iego, a przywiedzie go do Króla strachów.

* Iob. 8, 13. r. 11, 20. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

15. Będzie mieszkał strach w przybytku iego, chociaż nie był iego; siarką będzie potrząśnione mieszkanie iego.

16. Ze spodku korzenie iego uschnie, a z wierzchu będzie obcięte gałęzie iego.

17. Pamiątka iego zginie * z ziemi, a imienia iego nie wspomną po ulicach.

* Przyp. 2, 22.

18. Wypędzą go z światłości do ciemności, a z okręgu świata wyrzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między ludem iego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach iego.

20. Nade dniem iego zdumieią się potomkowie, a przodki ogarnie strach.

21. Takoweć są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Iob gromi przyiacioły swe, iż go trapić nie przestaią, że go raczéy cieszyć mieli, wzgląd maiąc na sąd Boży, który i na nie przyyść może.

A odpowiadaiąc Iob rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę moię, a nacierać na mię mowami swemi?

3. Iuż dziesięć kroć zawstydziliście mię, i nie wstydźe was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zbłądził; przy mnie zostanie błąd móy.

5. A ieźli się przeciw mnie wynosicie, a obwiniacie mię pohańbieniem moiém,

6. Wiedzcież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoią obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczęli, niemasz sądu.

* Abak. 1, 2.

8. Drogę moię zagrodził żebym przeyść nie mógł, a na ścieszce moiéy ciemności położył.

9. Z sławy moiéy złupił mię, i zdiął koronę z głowy moiéy.

10. Popsował mię zewsząd, abym zaginął, a wyrwał iako drzewo nadzieię moię.

11. Nad to zapalił się na mię gniew iego, a policzył mię w poczet nieprzyiaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy iego, i utorowały przeciwko mnie drogę swoię, i oblegli w około namiót móy.

13. Bracią moią odemnie oddalił, a znaiomi moi stronią * odemnie.
* Ps. 38, 12.
14. Opuścili mię bliscy moi, a znaiomi moi zapomnieli mię.
15. Komornicy domu mego, i służebnice moie maią mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.
16. Wołamli na sługę mego; nie ozywa mi się, chociaż go proszę usty memi.
17. Tchem moim brzydzi się żona moia, choć proszę przez syny żywota mego.
18. I nayliżsi pogardzaią mną, a gdy powstawam, urągaią mi.
19. Brzydzą się mną wszyscy nay-
wiernieysi * moi, a którem umiłował, stali mi się przeciwnymi. * Ps. 41, 10.
20. Do skóry moiéy, iako do ciała mego przyschła kość moia; skóra tylko została około zębów moich.
21. Zmiłuycie się nademną, zmiłuycie się nademną, wy przyiaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.
22. Czemuż mię prześladuiecie, iako Bóg? a ciała mego nie możecie się nasycić?
23. Oby teraz napisane były słowa moie! oby ie na księgach wyrysowano!
24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrożone były!
25. Aczci ia wiem, iż odkupiciel mój żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.
26. A choć ta skóra moia roztoczona będzie, przecię w ciele moiém oglądam Boga;
27. Którego ia sam oglądam, i oczy moie uyrzą go, a nie inny; choć zniszczały nerki moie we wnętrznościach moich.
28. Przeczże nie mówicie: Czemuż go prześladuiemy? gdyż się przy mnie znayduie grunt dobréy sprawy.
29. Ulęknicie się sami miecza, bo pomsta nieprawości iest miecz; a wiedzcie, że będzie sąd.

ROZDZIAŁ XX.

Sofar z przyczyny mów Iobowych powtóre o nagłem, a różném bezbożnych zginieniu szeroce rozprawia, ale na Ioba to niesłusznie obraca.

A odpowiadaiąc Sofar Naamatczyk rzekł:
2. Do tego mię myśli moie przywodzą, abym odpowiedział; przetożem się pośpieszył.
3. Słyszałem mnie hańbiącą naganę; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.
4. Izaż nie wiesz, że to iest od wieku, od tego czasu, iako postawił Bóg człowieka na ziemi?
5. Iż chwała niepobożnych * krótka iest, a wesele obłudnika na mgnienie oka? * Ps. 37, 36.
6. By téż wstąpiła aż do nieba hardość iego, a obłoku się dotknęła głowa iego:
7. A wszakże na wieki zginie iako gnóy iego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział?
8. Uleci iako sen, a nie znaydą go; bo uciecze, iako widzenie nocne.
9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcéy, i nie uyrzy go więcéy mieysce iego.
10. Synowie iego będą się korzyć ubogim; bo ręce iego muszą wracać, co wydarł.
11. Kości iego napełnione są grzechami młodości iego, a w prochu z nim leżeć będą.
12. A choć złość słodnieie w uściech iego, i tai ią pod ięzykiem swoim;
13. Kocha się w niéy, a nie opuszcza iéy, zatrymawaiąc ią w pośrzodku podniebienia swego.
14. Wszakże pokarm iego we wnętrznościach iego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach iego.
15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha iego wyżenie ie Bóg.
16. Głowę padalcowę sać będzie; zabiie go ięzyk iaszczorczy.
17. Nie ogląda źrzódeł rzek, strumieniów mówię miodu i masła.
18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyie iéy; i choć znowu nabędzie wielkich maiętności, nie ucieszy się nimi.
19. Bo ubogie dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował; przetoż nic spokoynego nie pocznie w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.
21. Nic nie zostanie z pokarmów iego, ani się rozmnoży dobro iego.
22. Choćby i nazbyt miał wszystkiego, ściśniony będzie, wszelka ręka trapiących oburzy się nań.
23. Choć będzie miał czym napełnić brzuch swóy, przecię nań Bóg puści popędliwość gniewu swego, którą iako deszcz spuści nań i na pokarmy iego.
24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebiie go łuk hartowny.
25. Wyięta będzie strzała z saydaku wypuszczona, a grot przeniknie żółć iego; a gdy uchodzić będzie, ogarną go strachy.
26. Wszystkie nieszczęścia zasadziły się nań w taiemnych mieyscach iego, a pożrze go ogień nierozdymany: pozostały w przybytku iego utrapiony będzie.
27. Odkryią niebiosa złość iego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.
28. Przeniesie się urodzay domu iego; dobra iego rozpłyną się w dzień gniewu iego.
29. Tenci iest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Iob dowodzi niewinności swéy 1—3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4—6. III. Pokazuie, iż Bóg i złośnikom na tym świecie dobrze czyni 7—34.

A odpowiadaiąc Iob rzekł:
2. Słuchaycież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.
3. Znoście mię, a ia będę mówił; a gdy domówię, naśmiewaycie się.
II. 4. Izaż do człowieka obracam narzekanie moie? a ponieważ mam o co, iakoż się niema trapić duch móy?
5. Weyrzycież na mię, a zdumieycie się, a położcie rękę na usta wasze.
6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lękam, a strach zdeymuie ciało moie.
III. 7. Przeczże niepobożni żyią, starzeią * się, wzmagaią się w bogactwa?
* Ps. 17, 10. Ps. 73, 12. Ier. 12, 1. Abak. 1, 3.
8. Nasienie ich trwałe iest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.
9. Domy ich bespieczne od strachu, a niemasz rozgi Bożéy nad nimi.
10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiata.
11. Wypuszczaią maluczkie dziatki swoie iako trzodę, a synowie ich wyskakuią.
12. Wykrzykaią przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.
13. Trawią w dobrém dni swoie, a we mgnieniu oka do grobu zstępuią:
14. Którzy mawiaią Bogu: Odeydź * od nas; bo drog twoich znać nie chcemy. * Iob. 22, 17.
15. Któż iest Wszechmocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili?
* Mal. 3, 14.
16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka iest odemnie.
* Iob. 22, 18. Ps. 1, 1.
17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nie? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim,
18. Stawaią się iako plewa * przed wiatrem, i iako perz, który wicher porywa.
* Ps. 1, 4. 5. Ps. 35, 5. Iz. 29, 5. Ozea 13, 3.
19. Bóg chowa synom iego pomstę iego; nadgradza mu, aby to poczuł.
20. Oglądaią oczy iego nieszczęście swoie, a z popędliwości Wszechmocnego pić będzie.
21. Co za staranie iego o domu iego po nim, gdyż liczba miesiąców iego umnieyszona iest?
22. Izali Boga kto nauczy umieiętności, gdyż on wysokie sądzi?
23. Ten umiera w doskonałéy sile swoiéy, gdy zewsząd bespieczny i spokoyny iest;
24. Gdy piersi iego pełne są mleka, a szpik kości iego odwilża się.
25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie iadał z uciechą.
26. Spolnie w prochu leżeć będą, a robacy ie okryią.
27. Oto, ia znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.
28. Bo mówicie: Gdzież iest dom

książęcy? gdzie namiót przybytków niepobożnych?

29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?

30. Że w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przywiedziony bywa.

* Przyp. 16, 6.

31. Któż mu oznaymi w oczy drogę iego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?

32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawżdy zostanie.

33. Słodnieią mu brały grobowe, i ciągnie za sobą wszystkie ludzie, a tych, którzy go poprzedzili, niemasz liczby.

34. Iakoż mię tedy próżno cieszycie, gdyż w odpowiedziach waszych zostawa kłamstwo.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Elifas Ioba z chluby gromi 1—4. II. pokazuie, dla czego go Bóg karze, iako zwykł niepobożnych 5—20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21—30.

A odpowiadaiąc Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali Bogu człowiek może bydź pożytecznym? raczéy pożyteczny iest sam sobie, mądrze się sprawuiąc.

3. Izali się kocha * Wszechmogący w tym, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonałe pokazuiesz drogi twoie? * Iob. 35, 7.

4. Aza cię będzie karał boiąc się ciebie? albo z tobą póydzie do sądu?

II. 5. Azaż złość twoia nie iest wielka, i niemasz końca nieprawościom twoim?

6. Albowiemeś bierał zastawę od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagie.

7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.

8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkał w niéy.

9. Wdowy puszczałeś próżne, a sirot ramiona potarłeś.

10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły,

11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód okryły cię.

12. Mówisz: Izali Bóg nie iest na wysokości niebios? Poyrzy proszę na wierzch gwiazd, iako są wysokie.

13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? izaż przez chmury sądzić będzie?

14. Obłoki są skrytością iego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.

15. Izaż ścieszki wieku przeszłego nie baczysz, którą deptali ludzie złośliwi?

16. Którzy są wykorzenieni przed czasem, a powodzią zalały się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odeydź * od nas; cóżby im uczynił Wszechmogący? * Iob. 21, 14.

18. Gdyż on był napełnił dobrem domy ich; (ale rada niepobożnych daleko iest odemnie.)

19. Co widząc sprawiedliwi, weselili * się, a niewinny naśmiewał się z nich. * Ps. 107, 42.

20. Zwłaszcza iż nie była wycięta maiętność nasza, lecz ostatki ich ogień pożarł.

III. 21. Przyuczay się, proszę, z nim przestawać, a uczyń sobie z nim pokoy; boś się tak będzie szczęściło.

22. Przyimi, proszę, z ust iego zakon, a złoż wyroki iego w sercu twoiém.

23. Ieźli się nawrócisz do * Wszechmocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego;

* Iob. 8, 5. 6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wybornego złota, a złota z Ofir, iako kamienia z potoka.

25. I będzie Wszechmocny wybornem złotem twoiém, i śrebrem, i siłą twoią.

26. Tedy się w Wszechmocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoie.

27. Będziesz mu się modlił, a wysłucha * cię, i śluby twoie oddasz mu.

* Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Ian. 14, 12. r. 16, 23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, będzieć się darzyło, a na drogach twoich roziaśni się światłość.

29. Gdy inni zniżeni będą, ty rzeczesz: Iam iest wywyższon; bo tego, co iest * uniżonych oczu, Bóg zbawia.
* Przyp. 29, 23.

30. Wybawi i tego, który nie iest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iob uskarza się, iż Elifas mowy iego słuszne wywracał, 1. 2. II. Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przełożyć mógł, tusząc pewnie, żeby nie stracił, 3—13. III. Utyskuie zatym, iż Bóg nań mocą swą tak natarł, dziwuiąc się sobie, iż tak długo nie umarł, 13—17.

A odpowiadaiąc Iob rzekł:

2. Czemuż ieszcze uporem zowiecie narzekanie moie, choć bieda moia cięższa iest niż wzdychanie moie?

II. 3. Obym powiedział, gdziebym go mógł znaleść; szedłbym aż do stolicy iego.

4. Przełożyłbym przed nim sprawę moię, a usta moie napełniłbym dowodami.

5. Dowiedziałbym się, iakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.

6. Izaż się wielkości siły swoiéy będzie spierał ze mną? Nic; i owszem sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczery rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego.

8. Ale oto, póydęli w prost, niemasz go; a ieźli nazad, nie doydę go.

9. Póydęli w lewą, choćby zatrudniony był, nie oglądam go; ukryłby się w prawą, nię uyrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moię; a będzieli mię doświadczał, iako złoto wynidę.

11. Sladu iego trzymała się noga moia; drogim iego przestrzegał, a nie zstępowałem z niéy.

12. Od przykazania ust iego nie odchylałem się; owszem postanowilem u siebie, zachować słowa ust iego.

III. 13. Ieźli on przy swym stanie, któż go odwróci? bo co dusza iego żąda, to uczyni:

14. Bo on wykona, co postanowił o mnie, a takowych przykładów dosyć iest u niego.

15. Przetoż od oblicza iego ztrwożyłem się, a uważaiąc to, lękam się go.

16. Bóg zemdlił serce moie, a Wszechmocny zatrwożył mną,

17. Tak żem mało nie zginął od ciemności; bo przed oblicznością moią nie zakrył zamroczenia.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iob daléy mówiąc daie naganę zdaniu Elifasowemu o karaniu niezbożnych, a przeciw temu wylicza nieprawości ich i szczęście, którego zażywaią 1—22. II. przypominaiąc przytym, że Bóg dla tego niesprawiedliwym bydź nie może, ponieważ dokończenie ich nie będzie bez karania 23—25.

Czemuż od Wszechmocnego nie są zakryte czasy? a którzy go znaią, nie widzą dni iego?

2. Niezbożni granice * przenoszą, trzody zabieraią i pasą.
* 5 Moy. 19, 4. r. 27, 17.

3. Osła sirotek zaymuią, a wołu * od wdowy w zastawie biorą.
* 2 Moy. 22, 22.

4. Spychaią ubogie z drogi; spolnie się muszą nędzni kryć na ziemi.

5. Oto, iako leśni osłowie w puszczach wychodzą na robotę swoię, wystawaiąc rano na łupiestwo; pustynia iest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożynaią zboże, a niepobożni z winnic zbieraią.

7. Nagie nocować * przymuszaią bez odzienia, którzy się nie maią czym nakryć na zimnie.
* 2 Moy. 22, 26. 5 M. 24, 12.

8. Powodzią z gór zmaczani bywaią, nie maiąc mieszkania przytulaią się do skały.

9. Porywaią sirotkę od piersi, a od ubogiego biorą zastawę.

10. Nagiemu dopuszczaią chodzić bez odzienia, a o głodzie chowaią tych, którzy * ich snopy noszą.
* 3 Moy. 19. 9. r. 23, 22. 5 M. 24. 19. r. 25, 4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskaią oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12. Ludzie w mieście wzdychaią, a

dusze zabitych wołaią, a Bóg temu
wstrętu nie czyni.
13. Cić to są, którzy się sprzeciwia-
ią światłości, a nie znaią drog iéy, ani
stanęli na ścieszkach iéy.
14. Raniuczko wstawa mężoboyca,
zabiia ubogiego i niedostatecznego, a
w nocy iest iako złodziéy.
15. Oko cudzołożnika pilnuie zmie-
rzku, mówiąc: Nie uyrzy mię nikt; i
zakrywa oblicze swe.
16. Podkopywaią w ciemności do-
my, które sobie naznaczyli, i niena-
widzą światła.
17. Ale zaranek iest im iako cień
śmierci; ieźli ie kto pozna, przypada
na nie strach cienia śmierci.
18. Lekkimi są na wodach: prze-
klęty dział ich na ziemi; nie patrzą
na drogę wolną.
19. Iako susza i gorącość trawią wo-
dy śnieżne, tak grob grzeszniki.
20. Zapomina go żywot * matki ie-
go, a robak słodkość z niego czuie;
niemasz więcéy pamiątki iego, a nie-
prawość połamana iest iako drzewo.
* Iob. 14, 21. Kazn. 9, 5.
21. Roztrąca niepłodną, która nie-
rodziła, a wdowie nie czyni dobrze.
22. Pociąga téż mocarze możno-
ścią swoią: a gdy na nie powstał,
zwątpili o żywocie swoim.
II. 23. Dawa mu Bóg, na czymby
bespiecznie spolegać mógł: wszakże
oczy iego patrzą na drogi ich.
24. Na chwilę wywyższeni są, alić
ich * niemasz; zniżeni i ściśnieni bę-
dą iako inni wszyscy, a iako wierzch
kłosa zcięci będą. * Ps. 37, 10.
25. A ieźli nie tak iest, gdzież iest
ten, coby mi zadał kłamstwo? a coby
obrócił wniwecz słowa moie?

ROZDZIAŁ XXV.

Bildad Ioba gromi, iż się usprawiedli-
wiał przed Bogiem, wystawuiąc mu wiel-
możność Bożą straszną, przed którą i
gwiazdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadaiąc Bildad Suhyteczyk
rzekł:
2. Panowanie i strach iest przy
nim; on czyni pokóy na wysokościach
swoich.
3. Izali iest liczba woyskom iego? a
nad kim nie wschodzi * światłość iego?
* Matt. 5, 45.
4. Iakoż tedy nędzny człowiek
usprawiedliwiony bydź może * przed
Bogiem? albo iako może bydź czysty
urodzony z niewiasty?
* Iob. 4, 17. 18. r. 15, 14. 15. 16. Ps. 143, 2.
5. Oto, i miesiącby nie świecił i
gwiazdyby nie były czyste w oczach
iego:
6. Iakoż daleko mniéy człowiek,
który iest robakiem, a syn człowie-
czy, który iest czerwem.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Iob szydząc z pocieszenia Bildado-
wego 1—5. II. daleko dokładniéy niż
Bildad maiestat Boży opisuie 6—14.

A Iob odpowiadaiąc rzekł:
2. Iakożeś ratował tego, który
niema mocy? a iakoś wybawił ra-
mię, które niema siły?
3. Iakążeś dał radę temu, co nie ma
mądrości? Azaż go saméy rzeczy
gruntownie nie wyuczył?
4. Komużeś powiedział te słowa?
Czyyże duch wyszedł od ciebie?
5. I martwe rzeczy rodzą się pod
wodami, i obywatele ich.
II. 6. Odkryte są przepaści * przed
nim, a niema przykrycia zatracenie.
* Żyd. 4, 13.
7. Rozciągnął północy nad miey-
scem próżném, a ziemię zawiesił na
niczém.
8. Zawięzuie wody na obłokach
swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.
9. Zatrzymywa stolicę swoię, roz-
postarłszy nad nią obłok swóy.
10. Położył granice wodom, aż we-
źmie koniec światłość * i ciemność.
* 1 Moy. 1, 9. Iob. 38, 8. Przyp. 8, 29.
Ier. 5, 22.
11. Słupy niebieskie trzęsą się, i
chwieią się na gromienie iego.
12. Mocą swą dzieli morze, a ro-
stropnością swą uśmierza nawałno-
ści iego.
13. Duchem swym niebiosa przy-
ozdobił, a ręka iego stworzyła wę-
ża skrętnego.
14. Oto, teć są tylko części dróg
iego, lecz i ta trocha niewybadana,

cośmy słyszeli o nim; a grzmot wielkiéy możności iego któż zrozumie?

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Iob daléy mówiąc statecznie niewinności swéy broni, 1 — 6. II. Przyznawa przytym, że Bóg częstokroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposoby szeroce wypisuie. 7 — 23.

Potym daléy Iob prowadził rzecz swoię, i rzekł:
2. Żywie Bóg który odrzucił sąd móy, a Wszechmocny który gorzkości nabawił duszy moiéy:
3. Że póki staie tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,
4. Nie będą mówiły wargi moie nieprawości, a ięzyk móy nie będzie powiadał zdrady.
5. Nie day Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moiéy.
6. Sprawiedliwości moiéy trzymać się będę, a nie puszczę się iéy; nie zawstydzi mię serce moie, pókim żyw.
II. 7. Nieprzyiaciel móy będzie iako niezbożnik, a który powstawa przeciwko mnie iako złośnik.
8. Co bowiem za nadzieia iest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę iego.
9. Izali Bóg usłyszy * wołanie iego, gdy nań ucisk przyydzie?
* Iob. 35, 12. Przyp. 29, 9. Izai. 1, 15. Ier. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich. 3, 4. Ian. 9, 3. Iakub. 4, 3.
10. Izaż się w Wszechmocnym rozkocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?
11. Uczę was, będąc w ręce Bożéy, a iako idę z Wszechmocnym, nie taię.
12. Oto, wy to wszyscy widzicie; przecześ wżdy próżność mówicie?
13. Tenci iest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszechmocnego wezmą.
14. Ieźli się rozmnożą synowie iego, póydą pod miecz; a potomstwo iego nie nasyci się chleba.
15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy iego nie będą go płakały;
16. Choćby srebra nazgromadzał iako prochu, a nasprawiał szat iako błota;
17. Tedy nasprawiać ich on, ale sprawiedliwy obłoczyć ie będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.
18. Zbuduie dom swóy iako mól, a iako stróż budę wystawi.
19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; poyrzyli kto, alić go niemasz. * Ps. 49, 18.
20. Zachwycą go strachy iako wody, w nocy go porwie wicher.
21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odeydzie; bo wicher ruszył go z mieysca swego.
22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką iego prędko uciekać będzie.
23. Klaśnie każdy nad nim rękoma swemi, i wykszyka go z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgłą w rządzeniu świata wynosi 1 — 27. II. a człowieczą mądrość, w czymby zależała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początki żył swoich, a złoto mieysce, kędy bywa pławione.
2. Żelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewaią miedź.
3. Cylu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamienia, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.
4. Wylewa rzeka z mieysca swoiego tak iż iéy nikt przebyć nie może; bywa iednak zahamowana przemysłem nędznego człowieka, i odchodzi.
5. Z ziemi wychodzi chléb, chociaż pod nią coś rożnego, podobnego ogniowi.
6. W niektórych mieyscach iest kamień Safir, i piasek złoty;
7. A téy ścieszki ani ptak nie wie, ani iéy widziało oko sępie.
8. Nie depcą po niéy zwiérzęta zrogie, ani lew przez nię.
9. Na krzemień ściągnął rękę swoię, wywrócił góry z korzenia;
10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko iego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na iaśnią.
12. Ale mądrość gdzież może bydź znaleziona? a kędy iest mieysce rostropności?
13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny iéy, ani bywa znaleziona w ziemi żywiących.
14. Przepaść mówi: Niemasz iéy we mnie; i morze też powiada: Niemasz iéy u mnie.
15. Nie dawaią szczerego złota * za nię, ani odważaią śrebra za odmianę iéy.

* Przyp. 3, 14. r. 8, 11. r. 6, 16.

16. Nie może bydź oszacowana za złoto Ofir, azi za Onychyn drogi, ani za Safir.
17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ; ani odmiana iéy może bydź za klenot złota szczerego.
18. Koralów i pereł nie wspominać; bo nabycie mądrości kosztownieysze iest nad perły.
19. Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi Etyopskiéy; ani za złoto naczystsze szacowana bydź może.
20. Zkądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie iest mieysce rozumu?
21. Gdyż zakryta iest od oczu wszystkich żywiących, i przed ptastwem niebieskiém zataiona iest.
22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swemi słyszałyśmy sławę iéy.
23. Bóg sam rozumie drogę iéy, a on wie mieysce iéy.
24. Bo on na kończyny * ziemi patrzy, a wszystko, co iest pod niebem, widzi. * 2 Kron. 16, 9.
25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.
26. On też prawo dżdżom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.
27. W ten czas ią widział, i głosił ią: zgotował ią, i doszedł iéy.
II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto boiaźń * Pańska iest mądrością, a warować się złego, iest rozumem.

* Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które iakie było, wylicza, a mianowicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebuiącym.

Ieszcze daléy Iob prowadził rzecz swoię, i rzekł:
2. Któż mi to da, abym był iako za miesiąców dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;
3. Gdy pochodnia iego świeciła nad głową moią, a przy świetle iego przechodziłem ciemności;
4. Iakom był za dni młodości moiéy, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim:
5. Gdy ieszcze Wszechmocny był ze mną, a około mnie dziatki moie;
6. Gdy ścieszki moie opływały masłem, a opoka wylewała mi źrzódła oliwy;
7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moię,
8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.
9. Przełożeni przestawali mówić, a ręką zatykali usta swoie.
10. Głos Książąt ucichał, a ięzyk ich do podniebienia ich przylegał.
11. Bo ucho słuchaiące błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo,
12. Żem wybawiał ubogiego wołaiącego, i sierotkę, i tego, który niemiał pomocnika.
13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.
14. W sprawiedliwość obłoczyłem się, a ona zdobiła mię; sąd mój był iako płaszcz i korona.
15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu.
16. Byłem oycem ubogich, a sprawy, któréym nie wiedział, wywiadowałem się.
17. I kruszyłem szczęki złośnika, a z zębów iego wydzierałem łup.
18. Przetożem rzekł: W gniaździe swoiém umrę, a iako piasek rozmnożę dni moie.
19. Korzeń mój rozłoży się * przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałązkach moich.

* Ps. 1, 3. Ier. 17, 8.

20. Chwała moia odmłodzi się przy mnie, a łuk móy w ręce moiéy odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moię.

22. Po słowie moiém nie powtarzano, tak na nie kropiła mowa moia.

23. Bo mię oczekiwali iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz pozdny.

24. Ieźlim żartował z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy moiéy nie odrzucali.

25. Ieźlim kiedy do nich przyszedł, siadałem na przednieyszém mieyscu, i mieszkałem iako Król w woysku, a iako ten, który smętne cieszy.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iob bywszy przedtym szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od naypodleyszych 1—15. II. Uskarża się też na trwogę duszy swoiéy, na boleść, i na niepozorność ciała swego, wszystko to surowości Bożéy przypisuiąc 16—31.

Ale teraz śmieią się ze mnie młodsi nad mię w leciech, których oycówbym ia był nie chciał położyć ze psy trzody moiéy.

2. Acz na cóżby mi się była siła ręku ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na niepłodne, ciemne, osobne, i puste mieysce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chrościech, a korzonki iałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrzodku ludzi wyganiano ie; wołano za nimi iako za złodzieiem,

6. Tak iż w łożyskach potoków mieszkać musieli, w iamach podziemnych i w skałach.

7. Między chrosty ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi bezecnych podleysi byli nad proch ziemi.

9. Alem teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią.

* Ps. 35, 16. Ps. 69, 43. Ezech. 33, 32.

10. Brzydzą się mną, a oddalaią się odemnie, i na twarz moię plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moię odiął i utrapił mię; dla tego oni wędzidło przed twarzą moię odrzucili.

12. Po prawicy moiéy młodzikowie powstawaią, nogi moie potrącaią, i toruią na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsowali ścieszkę moię, i nędzy do nędzy moiéy przyczynili, a nie potrzebuią do tego pomocnika.

14. Iako przerwą szeroką napadaią na mię, i na spustoszenie moie walą się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, iako wiatr ściągaią duszę moię; bo iako obłok przemiia zdrowie moie.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moia; ogarnęły mię dni utrapienia,

17. Które w nocy wiercą kości moie we mnie, zkąd żyły moie nie maią odpoczynku.

18. Dla wielkiéy boleści zmieniła się szata moia, a iako kołnierz sukni moiéy ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a iestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchasz mię; stoię przed tobą, a nie poyrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twéy sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozpłynąć się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żywiącym naznaczonego.

* Żyd. 9, 27.

24. Wszakże na grób nie ściągnie ręki swéy, a gdy ie niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izali się nie smęciła dusza moia nad ubogim?

26. Gdym dobrego oczekiwał, oto, przyszło złe; a gdym się spodziewał * światłości, przyszła ciemność.

* Izai. 59, 9.

27. Wnętrzności moie wezwrzały, a

nie uspokoiły się, i ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodzę zczerniawszy, ale nie od słońca; powstawam i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusiów młodych.

30. Skóra moia poczerniała na mnie i kości moie wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moia, a instrument móy w głos płaczących.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iob niewinności swoiéy szerzéy dowodzi, i onę oświadcza, 1—34. II. żądaiąc przytym, aby sam Bóg sprawy iego dobréy słuchał 35—40.

Uczyniłem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Azaż nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Azaż on nie widzi * dróg moich, a wszystkich kroków moich nie liczy!

* 2 Kron. 16, 9. Iob. 14, 16. r. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 9. Ier. 32, 19.

5. *Ieźlim* chodził w kłamstwie, a śpieszyła się na zdradę noga moia:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwéy, a niech Bóg pozna szczerość moię.

7. Ieźliż ustąpiła noga moia z drogi, a za oczyma memi szłoli serce moie, i do rąk moich ieźliż przylgnęła iaka zmaza:

8. Tedy niechże ia sieię, a inszy niech pożywa, a moie latorośle niech będą wykorzenione.

9. Ieźli zwiedzione iest serce moie do niewiasty, i ieźlim czyhał u drzwi przyiaciela mego;

10. Niechayże mele innemu żona moia, a niechay się nad nią inni schylaią.

11. Boć to iest sprosny występek, a nieprawość * osądzenia godna,

* 5 Moy. 22, 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatracenia pożyra, a dochody moie wszystkie wykorzenić może.

13. Ieźlim stronił od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moią, gdy ze mną przą mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?

15. Izaż nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił téż i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Ieźliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a oczy wdowy ieźliżem zasmucił;

17. Ieźliżem iadł sztuczkę swoię sam, a nie iadała i sierota * z niéy;

* Iz. 58, 7.

18. (Albowiem sierota z młodości moiéy rosła ze mną, iako u oyca; a iakom wyszedł z żywota matki moiéy, byłem wdowie za wodza.)

19. Ieźliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty niemiał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Ieźliże mi nie błogosławiły biodra iego, że się wełną owiec moich zagrzał;

21. Ieźliżem podniósł przeciwko sierocie rękę swoię, gdym widział w bramie pomoc moię:

22. Tedy niech opadnie łopatka moia od plec swych, a ramię moie z stawu swego niech wytrącone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed iego zacnością nie mógłbym się ostać.

24. Ieźlim pokładał w złocie nadzieię moię, a do bryły złota mawiałem: Tyś ufanie moie.

25. Ieźlim się weselił z wielu bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moia;

26. Ieźlim patrzał na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspaniało chodził.

27. I dało się uwieść potaiemnie serce moie, a całowały rękę moię usta moie:

28. I toćby była nieprawość osądzenia godna; bobym się tym zaprzał Boga z wysokości.

29. Ieźliżem się weselił z upadku

nienawidzącego mię, a ieżlim się cieszył, gdy mu się źle powodziło.

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przeklęctwa duszy iego.)

31. Azaż nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i naieść?

32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moie otwierałem * podróżnemu.

* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. Żyd. 13, 2.

33. Ieżlim zakrywał, iako ludzie zwykli, przestępstwa moie, i chowałem w skrytości moiéy nieprawość moię;

34. I choćbym był mógł potłumić zgraię wielką, iednak i naypodleyszy z domu ustraszył mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem ze drzwi.

II. 35. Obym miał kogo, coby mię wysłuchał! ale oto ten iest znak móy, że Wszechmogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik móy.

36. Czylibym iéy na ramieniu swoiém nie nosił; a nie przywiązałbym iéy sobie miasto korony?

37. Liczbę kroków moich oznaymiłbym mu; iako do Książęcia przystąpiłbym do niego.

38. Ieżliż przeciw mnie ziemia moia wołała, a ieżliże z nią społem zagony iéy płakały,

39. Ieżliżem pożytków iéy używał bez pieniędzy, i ieżlim do wzdychania przywodził dzierzawce iéy;

40. Miasto pszenicy niech wznidzie oset, a miasto ięczmienia kąkol. Tu się skończyły słowa Iobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Elihu słysząc, iako się Iob usprawiedliwiał; widząc téż, iako go przyiaciele iego w tym przekonać nie umieli, daléy wytrwać nie mógł, aby Iobowi nie miał odpowiedzieć, 1—20. II. co szczerze i nie obłudnie czynić obiecuie 21. 22.

A gdy przestali oni trzéy mężowie odpowiadać Iobowi, przeto że się sobie zdał bydź sprawiedliwym:

2. Tedy się rozpalił gniewem Elihu, syn Barachela Buzytczyka z rodu Syryyskiego, przeciw Iobowi się rozpalił gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoię, więcéy niż Boga.

3. Także przeciwko trzema przyiaciołom iego rozpalił się gniew iego, że nie znalazłszy odpowiedzi, przecię potępiali Ioba.

4. Bo Elihu oczekiwał, iako oni Iobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w leciech niż on.

5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w uściech onych trzech mężów, rozpalił się w gniewie swoim.

6. I odpowiedział Elihu, syn Barachela Buzytczyka, i rzekł: Iam naymłodszy w leciech, a wyście starcy; przetoż * wstydziłem się, i nie śmiałem wam oznaymić zdania swego. * 3 Moy. 19, 32.

7. Myśliłem: Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości.

* Iob. 38, 36. Przyp. 2, 6. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17. r. 2, 21.

8. Aleć duch, który iest w ludziach, i natchnienie Wszechmogącego dawa rozum.

9. Zacni nie zawsze mądrzy, a starcy nie zawżdy rozumieią * sądu.

* Iob. 12, 20.

10. Przetoż mówię: słuchay mię; ia téż oznaymię zdanie swoie.

11. Otom oczekiwał słów waszych, a przysłuchywałem się dowodom waszym czekaiąc, ażbyście doszli rzeczy.

12. I przypatrowałem się wam, a oto żaden z was Ioba przekonać nie mógł; i niemasz między wami, ktoby odpowiedział słowom iego.

13. Ale snadź rzeczecie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie człowiek,

14. Aczci się Iob nie zemną wdał w rzecz, a ia mu téż nie waszemi słowy odpowiem.

15. Polękali się, nie odpowiadaią daléy; niedostawa im słów.

16. Czekałemci, ale nie mówią; umilknęli, a nic więcéy nie odpowiadaią.

17. Odpowiem ia téż z méy strony; oznaymię ia téż zdanie swoie.

18. Bom pełen słów; ciasno we mnie duchowi żywota mego.

19. Oto, żywot móy iest iako moszcz bez oddechu, a iako beczka nowa rozpękłby się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę sobie; otworzę wargi swe i odpowiem.

II. 21. Nie będę teraz miał względu na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychle nie porwał stworzyciel móy.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Elihu Ioba do słuchania napomina 1—7. II. Pokazuie nieprawość Iobowę, 8—13. III. że Bóg rozmaicie ludzi o grzechu upomina, 14—22. IV. i kaiącym się odpuszcza. 23—33.

A przetoż, Iobie! słuchay proszę mów moich, a wszystkie słowa moie przyimi w uszy.

2. Oto, teraz otworzę usta moie, a ięzyk móy będzie mówił w podniebieniu moiém.

3. Szczerością serca mego będą słowa moie, a czyste zdanie wargi moie mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, a tchnienie * Wszechmocnego ożywiło mię. * 1 Moy. 2, 7.

5. Możeszli, odpowiedz mi, sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto, ia według słów twoich odpowiemci za Boga, chociażem ia też z błota utworzony.

7. Oto, strach móy nie zatrwoży cię, a ręka moia nie obciąży cię.

II. 8. A wszakeś rzekł w uszy moie, i słyszałem głos słów twoich:

9. Czystym ia, bez * przestępstwa; niewinnym ia, i niemasz we mnie nieprawości. * Iob. 11, 4. r. 16, 17. r. 34, 5.

10. Oto, znayduie Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczyta mię za nieprzyiaciela swego.

11. Podawa w okowy nogi moie, a postrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otości na to tak odpowiadam: W tym nie iesteś sprawiedliwy; bo większy iest Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żeć wszystkich spraw swoich nie obiawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzeniu nocném, gdy twardy sen przypada na ludzie, gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuie,

17. Aby człowieka odwiódł od złéy sprawy iego, i pychę od męża aby odiął;

18. Aby zahamował duszę iego od dołu, a żywot iego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go téż boleścią na łożu iego, a we wszystkich kościach iego ciężką niemocą,

20. Tak że sobie żywot iego chléb obrzydzi, * a dusza iego pokarm wdzięczny. * Ps. 107, 18.

21. Zniszczeie znacznie ciało iego, i wysadzą się kości iego, których nie widać było;

22. I przybliża się do grobu dusza iego, a żywot iego do rzeczy śmierć przynoszących.

IV. 23. Ieźli będzie u niego iaki Anioł wymowny, ieden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność iego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuie, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie.

25. I odmłodnieie ciało iego * iako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swoiéy.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyymie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze iego, i przywróci człowiekowi * sprawiedliwość iego; * Ps. 18, 15.

27. Który poglądaiąc na ludzie rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moię, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot móy, aby oglądał światłość.

29. Oto, wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzy kroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę iego od dołu, a żeby oświecon był światłością żywiących.

31. Uważay to, Iobie! słuchay mię; milcz, a ia będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiedzże mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A ieźli niemasz, słuchayże mię. Milcz, a nauczę cię mądrości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa Iobowe przytacza 1—9. II. Fuka Ioba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10—35. III. Prosi Boga, aby go kaźniami do tego przywiódł 36. 37.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. Słuchaycież, mądrzy! mów moich, a nauczeni posłuchaycie mię.

3. Bo ucho słów * doświadcza, iako podniebienie smakuie pokarmu.

* Iob. 12, 11.

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznaymy między sobą, co iest dobrego.

5. Ponieważ Iob rzekł: Iestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moię: * Iob. 27, 2.

6. I mamże kłamać, maiąc sprawiedliwą? Bolesny iest postrzał móy bez przewinienia.

7. Któryż iest mąż taki, iako Iob, coby pił pośmiewisko iako wodę?

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestawałby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.

II. 10. Przetoż mię słuchaycie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszechmocnego.

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 36, 23. Ps. 92, 16. Rzym. 9, 14.

11. Bo on według uczynku płaci * człowiekowi, a według drogi iego każdemu nagradza.

* Ps. 62, 13. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszechmocny nie podwraca sądu.

13. Któż go przełożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Ieźliby obrócił przeciwko niemu serce swoie, a ducha iego, i dech iego do siebie * wziął:

* Ps. 104, 29. Kazno. 12, 7.

15. Zginęłoby wszelkie ciało społu, a człowiekby się do prochu * nawrócił. * 1 Moy. 3, 19. Kazno. 12, 7.

16. Maszli tedy rozum, słuchay tego, a przyymuy w uszy swe głos mowy moiéy.

17. Azaż ten, który ma w nienawiści sąd, panować może? azaż tego, który iest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Zaż potępisz tego, który może rzec Królowi: O bezecny, a Książętom: O niepobożny?

19. Który niema względu * na osoby Książąt, i nie waży sobie więcéy bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk iego.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

20. Nagle umieraią; a o północy wzruszony bywa naród, i przemiia, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkiéy.

21. Oczy bowiem iego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki iego.

* Iob. 14, 16. r. 31, 4. Ier. 16, 17. r. 32, 19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcéy, tak żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wiele mocarzów, a insze miasto nich wystawia,

25. Przeto iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ie iako niepobożne na mieyscu iawném.

27. Przeto iż odstąpili od niego, a żadnych dróg iego zrozumieć nie chcieli:

28. Aby przywiódł na nie wołanie znędzonych, a pokazał, że wysłuchywa wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawi pokóy, któż go wzruszy? także, gdy skryie oblicze, któż go uyrzy? A to czyni tak całemu narodowi, iako każdemu człowiekowi,

30. Aby daléy nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zaprawdę miałbyś mówić do Boga: Przepuść, poniosę, a nie będę się wzbraniał.

32. Nad to ieźlibym czego nie baczył, ty mię naucz; ieźlim nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcéy.

33. Izali według zdania twego bę-

dzie płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni téż rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Ze Iob nie mówi mądrze, a słowa iego nie są rostropne.

III. 36. Boże, oycze móy! niech będzie Job doskonale doświadczony, przeto iż nam odpowiada, iako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzéchu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Elihu pomawia Ioba 1—7. II. Pokazuie, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8—12. III. Zadawa Iobowi fałsz i głupstwo 13—16.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moia przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co wesmę za pożytek, choćbym nie grzeszył?

4. Ale ia tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszom twoim z tobą.

5. Poyrzy w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, iako są wyższe nad cię.

6. Ieźli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu! a ieźliby były rozmnożone nieprawości twoie, cóż mu uczynisz?

7. Ieźlibyś był sprawiedliwym * cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twoiéy?

* Iob. 22, 3. Ps. 16, 2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoia zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoia.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiedzieni są, aby narzekali i wołali dla ramienia mocarzów,

10. Zaden nie mówi: Gdzież iest Bóg, stworzyciel móy? choć on dawa śpiewanie i w nocy.

11. Choć nas wyucza nad bydlęta ziemskie, a nad ptastwo niebieskie czyni nas mędrszymi.

12. Tedy wołaiąli * dla hardości złych, on ich nie wysłuchywa.

* Iob. 27, 9. Przyp. 1, 28. Izai. 5, 25. Ier. 11, 11.

III. 13. Bo obłudy nie wysłucha Bóg, a Wszechmocny nie patrza na nie.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osądźże się przed nim, a oczekiway go,

15. Gdyż cię iedno trochę nawiedził gniew iego, iakoby nie wiedział wielkości grzéchów twoich.

16. Przetoż Iob próżno otwarza usta swe, a bez umieiętności rozmnaża słowa swoie.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożne nawiedzeniem swém do pokuty pobudza 1—17. II. Napomina Ioba do uznania się 18—23. III. i do wysławiania spraw Bożych 24—34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekay mię małuczko, a ukażęć; bo ieszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zacznę umieiętność moię z daleka, a stworzycielowi memu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą mowy moie, a mąż doskonały w umieiętności iest przed tobą.

5. Oto, Bóg mocny iest, a nie odrzuca nikogo; on iest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od sprawiedliwego * oczu swoich; ale z Królmi na stolicy ** sadza ie na wieki, i bywaią wywyższeni.

* Ps. 33, 18. Ps. 34, 16.
** 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 8.

8. A ieźliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznaymuie sprawy ich, i przestępstwa ich że się zmocniły;

10. I otwarza im ucho, aby przyięli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Ieźli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w roskoszach.

12. Ale ieźli nie usłuchaią, od miecza zeydą, a pomrą bez umieiętności.

13. Bo ludzie obłudnego serca obalaią na się gniew, a nie wołaią, kiedy ie wiąże.

14. Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapienia iego, a otworzy w uciśnieniu ucho iego.

16. Takby i ciebie wyrwał z mieysca ciasnego na przestronne, gdzie niemasz ucisku, a spokoyny stół twóy byłby pełen tłustości.

17. Aleś ty sąd niepobożnego zasłużył; przetoż prawo i sąd będą cię trzymać.

II. 18. Zaisteć gniew Boży iest nad tobą; patrzże, aby cię nie poraził plagą wielką, tak żeby cię nie wybawił żaden okup.

19. Izali sobie będzie ważył bogactwa twoie? Zaiste ani złota, ani iakiéykolwiek siły, albo potęgi twoiéy.

20. Nie kwapże się tedy ku nocy, w którą zstępuią narodowie na mieysca swoie.

21. Strzeż, abyś się nie oglądał na nieprawość, obieraiąc ią sobie nad utrapienia.

22. Oto, Bóg iest naywyższy * w mocy swoiéy, któż tak nauczyć może iako on? * 2 Kron. 20, 6. Ier. 10, 6.

23. Któż mu wymierzył drogę iego? albo kto mu rzecze: * Uczyniłeś nieprawość.
* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19 7. Iob. 8, 3. r. 34, 10. Rzym. 9, 14.

III. 24. Pamiętayże, abyś wysławiał sprawę iego, któréy się przypatruią ludzie.

25. Wszyscy ludzie widzą ią, a człowiek przypatruie się iéy z daleka.

26. Oto, Bóg iest wielki, a poznać go nie możemy, ani liczba lat iego * dościgniona bydź może.
* Ps. 90, 2. Ps. 92, 9. Ps. 93, 2. Ps. 102, 13. Iz. 63, 16. Tren. 5, 19. Żyd. 1, 11.

27. Bo on wyciąga krople wód, które wylewaią z obłoków iego deszcz,

28. Który spuszczaią obłoki, a spuszczaią * na wiele ludzi. * Matt. 5, 45.

29. (Nad to, któż zrozumie rozciągnienie obłoków, i grzmot * namiotu iego? * Ps. 18, 12.

30. Iako rozciąga nad nim światłość swoię, a głębokości morskie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy sądzi narody, i dawa pokarm w hoyności.

32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuie iéy ukrywać się za obłok następuiący.)

33. Dawa o nim znać szum iego, także i bydło i para wzgórę wstępuiąca.

34. A nad tém zdumiewa się serce moie, i porusza się z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Kończąc rzecz swoię ieszcze wylicza dziwne sprawy Boże około gromów, błyskawic, śniegu, dżdżu, wiatru, i około ludu 1—12. II. Ale sprawy Boże Iobowi każe uważać, a przytym uznawać, iako nikt mądrości i mocy Bożéy ogarnąć nie może 13—23.

Słuchaycie z pilnością grzmienia * głosu iego, i dźwięku, który wychodzi z ust iego. * Ps. 29, 3.

2. Pod wszystkiém niebiem prosto go wypuszcza, a światłość iego po wszystkich kończynach ziemi.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głosem zacności swoiéy, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa słyszan głos iego.

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim, sprawuie rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy. *
* Ps. 147, 26.

5. Bo mówi do śniegu: Paday na ziemię; także i do deszczu * wolnego, i do deszczu gwałtownego.
* Matt. 5, 45. Dzie. 14, 17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawiera, aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swoiéy.

7. Tedy zwiérz wchodzi do iaskini, a w iamach swoich zostawa.

8. Wicher z skrytych mieysc wychodzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Tchnieniem swoiém Bóg czyni * lod, tak iż się szerokość wód ściska.
* Ps. 147, 17.

10. Także dla pokropienia ziemi obciąża obłok, i rozpędza chmurę światłem swoiém.

11. A ten się obraca w koło według

rady iego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawia bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemi swoiéy, bądź dla iakiéy dobroczynności.

II. 13. Słuchayże tego pilnie, Iobie! zaztanów się, a uważay dziwne sprawy Boże.

14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma roziaśnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cuda doskonałego we wszelakiéy umieiętności?

16. Wieszże iako cię szaty twoie ogrzewaią, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izażeś z nim rozpościerał niebiosa, które są trwałe, a zwierciadłu odlewanemu podobne?

18. Ukażże nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odniesie to, cobym mówił? I owszem gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzać i na światło, gdy iest iasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przeczyścia ie.

21. Od pólnocy iako złoto przychodzi; ale w Bogu straszniejsza iest chwała.

22. Wszechmogący iest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boią się go ludzie; niema względu na żadnego, by téż był i naymędrszy.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Bóg Ioba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą téż po dziś dzień okazuie w stworzeniu śniegu, gradu, błyskawicy, dżdżu, grzmieniu, rosy, lodu, szronu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:

2. Któż to iest, co zacimia radę Bożą mowami nierostropnemi?

3. Przepasz teraz iako mąż biodra swoie, a będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

4. Gdzieżeś był, kiedym Ia zakładał * grunty ziemi? Powiedz, ieżliże masz rozum. * Przyp. 8, 29. 30.

5. Któż uczynił rozmierzenie iéy, powiedz, ieźli wiesz? albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki iéy ugruntowane? albo kto założył kamień iéy węgielny?

7. Gdy wespoł spiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży?

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrywało, iakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę iego, a ciemność za pieluchy iego.

10. Gdym postanowił o nim dekret móy, a przyprawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a daléy nie postąpisz, a tu położysz nadęte wały twoie.
* Ps. 104, 9. Ier. 5, 22.

12. Izażeś za dni twoich rozkazował świtaniu, i ukazałeś zorzy mieysce iéy?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z niéy wyrzuceni niepobożni.

14. Aby się odmieniała iako glina, do któréy pieczęć przykładaią, a oni aby się stali iako szatą nakryci.

15. I aby była zawściągniona od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażeś przyszedł aż do źrzódeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?

17. Azaż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałżeś?

18. Izaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemi? Powiedz mi, ieźli to wszystko wiesz?

19. Gdzież iest ta droga do mieysca światłości? a ciemności gdzie maią mieysce swoie?

20. Abyś ią uiąwszy odprowadził

do granicy iéy, ponieważ zrozumiewasz ścieszki do domu iéy.

21. Wiedziałżeś na on czas, żeś się miał urodzić? i liczba dni twoich iak wielka bydź miała?

22. Izaliś przyszedł do skarbów śniegów? albo skarby gradu widziałeśli?

23. Które zatrzymywam na czas ucisku, na dzień bitwy i woyny.

24. Którąż się drogą dzieli światłość i gdzie się rozchodzi wiatr wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powodziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w któréy nikt nie mieszka, i na pustynią, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił mieysce puste i niepłodne, a wywiódł z niego zieloną trawę.

28. Izali ma deszcz oyca? a krople rosy kto płodzi?

29. Z czyiegoż żywota wychodzi mróz? a śrzon niebieski któż płodzi?

30. Iakoż się kamieniem wody nakrywaią, gdy wierzch przepaści * zamarza. * Iob. 37, 9.

31. Możeszże związać iasne gwiazdy Bab? albo związek Oryona rozerwać?

32. Izali wywiedziesz gwiazdy południowe czasu swego, albo wóz niebieski, z gwiazdami iego powiedziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a możeszże rozrządzić panowanie iego na ziemi?

34. Izali podniesiesz ku obłokowi głos twóy, aby cię wielkość wód okryła?

35. Izali możesz wypuścić błyskawice, aby przyszły, i rzekłyć: Otożmy?

36. Któż złożył w wnętrznościach ludzkich * mądrość a kto dał rozumowi bystrość?

* Iob. 32, 8. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17.

37. Któż obrachował niebiosa mądrością swoią? a co się leie z nieba, któż uspokoi?

38. Aby polany proch ztężał, a bryły aby się społu zelnęły.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ieszcze Pan Iobowi niektóre zwierzęta przypomina, a z ich stworzenia moc z rządzenia zasię mądrość swą wielką, ukazuie, 1—33. II. Każe zatym Iobowi, aby mu odpowiedział; ale Iob głupstwo swe wyznawszy tego się zbrania 34—38.

Izali lwowi łup łowisz? a lwiąt żywot napełniasz?

2. Gdy się tulą w iaskiniach swoich, i czyhaią w cieniu iam swoich.

3. Któż gotuie krukowi * pokarm iego, gdy dzieci iego do Boga wołaią a tułaią się, nie maiąc pokarmu?

* Ps. 104, 27. Ps. 147, 9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz skalnich, a kiedy rodzą łanie, postrzegłżeś?

5. Możeszże zliczyć miesiące, iako długo płod noszą? a czas rodzenia ich wieszże?

6. Iako się kurczą, płod swóy wyciskaią, a rozstępuiąc się z boleścią go pozbywaią;

7. Iako moc biorą dzieci ich, i odchowywaią się po zbożach, a odszedłszy nie wracaią się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na wolność? a pęta osła dzikiego któż rozwiązał?

9. Któremu dał pustynię miasto domu iego, a miasto mieszkania iego mieysca słone.

10. On się naśmiewa ze zgrai mieyskiéy, a na głos tego, co go goni, nic niedba.

11. Patrza po górach pastwy, a wszelkiéy zielonéy trawy szuka.

12. Izalić będzie chciał iednorożec służyć, albo będzie nocował u iaśli twoich?

13. Izali możesz zaprząć w powróz swóy iednorożca do orania? izali powłoczyć będzie brozdy za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto że wielka moc iego? albo poruczyszli mu robotę twoię?

15. Powierzyszże mu się, żeby zwiózł nasienie twoie, a do gumna twoiego zgromadził?
16. Izaliś dał pawiowi piękne skrzydła, a pierze bocianowi i strusiowi?
17. Który niesie na ziemi iayca swoie, a w prochu ogrzewa ie.
18. A nie pomni na to, że ie noga zetrzeć, a zwiérzę polne zdeptać może.
19. Zatwardza się przeciw dzieciom swoim, iakoby nie były iego, a żeby nie była próżna praca iego, nie obawia się.
20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.
21. Według czasu podnosi się ku górze, a naśmiewa się z konia i z ieźdźca iego.
22. Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem ozdobisz szyię iego?
23. Izali go ustraszysz iako szarańczą? i owszem chrapanie nozdrzy iego iest straszne.
24. Kopie dół, a weseli się w mocy swéy, i bieży przeciwko zbroynom.
25. Smieie się z postrachu, a ani się lęka, ani nazad ustępuie przed ostrzem miecza.
26. Choć na nim chrzęści saydak, i błyszczy się oszczep, i drzewce.
27. Z grzmotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokoynie na głos trąby.
28. Między trąbami poryza, a z daleka czuie bitwę, krzyk Książąt, i wołanie.
29. Izali według twego rozumu lata iastrząb, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?
30. Izali na twoie rozkazanie wzbiia się orzeł wzgórę, i zkłada na wysokich mieyscach gniazdo swoie?
31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostréy skale, iako na zamku.
32. Ztamtąd upatruie sobie pokarm, a daleko oczy iego widzą.
33. Dzieci téż iego piią krew, a gdzie są pobici, * tam on iest.
* Matt. 4, 28. Luk. 17, 37.
II. 34. A tak odpowiedział Pan Iobowi, i rzekł:
35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszechmogącym, uczyć go będzie? a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.
36. Zatym odpowiedział Iob Panu, i rzekł:
37. Otom ia lichy, cóżci mam odpowiedzieć? Rękę moię włożę na usta moie.
38. Mówiłem raz i drugi; ale więcéy nie odpowiem, i nic więcéy nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

I. Pan Ioba znowu gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożéy iawnie nie wyznał, 1—9. II. Naprawiaiąc go wystawia mu straszne zwiérzęta, które on i stworzył i rządzi, to iest, słonia i wieloryba, 10—28.

Nad to odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:
2. Przepasz teraz iako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi day sprawę.
3. Izali wniewecz obrócisz sąd móy? a obwinisz mię, abyś się sam usprawiedliwił? * Ps. 51, 6. Rzym. 3, 4.
4. Izali masz ramię iako Bóg? a głosem zagrzmisz iako on?
5. Ozdóbże się teraz zacnością i dostoynością, a w chwalę i w ochędostwo oblecz się.
6. Rozpostrzyy popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.
7. Poyrzyyże na każdego hardego, a skroć go, a zetrzyy niepobożne na mieyscu ich.
8. Zakryy ie pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości.
9. Tedyć i Ia przyznam, że cię może zachować prawica twoia.
II. 10. Oto teraz słoń, któregom uczynił iako i ciebie, trawę ie iako wół.
11. Oto teraz moc iego iest w biodrach iego, a siła iego w pępku brzucha iego.
12. Rusza ogonem swoim, iako chce, choć iest iako drzewo cedrowe; żyły łona iego są powikłane iako latorośli.
13. Kości iego iako trąby miedziane; gnaty iego iako drąg żelazny.
14. On iest przednieyszym z uczyn-

ków Bożych, który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim.
15. Iemuć pastwę góry przynoszą, a wszystek zwiérz polny tam igra.
16. Pod cienistém drzewem lega w skrzytościach trzciny i błota.
17. Okrywaią go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniaią go wierzby nad potokami.
18. Oto zatrzymywa strumień, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Iordan wypiie gębą swoią.
19. Zali go kto przed oczyma iego ułapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze iego?
20. Wyciągnieszże wędą wieloryba? albo sznurem utopionym w ięzyku iego?
21. Izali zawleczesz kolce przez nozdrza iego? albo hakiem przekoleszli czeluść iego?
22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?
23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przymiesz go za sługę wiecznego?
24. Izali z nim będziesz igrał iako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkom twoim?
25. Sprawiszże sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielą go między kupce?
26. Izali zawadzisz hakami za skórę iego, a widelcami rybackimi za głowę iego?
27. Połóż tylko nań rękę twą, slubuięć, że nie wspomnisz więcéy na bitwę.
28. Oto nadzieia ułowienia iego omylna iest; izali i weyrzawszy nań człowiek nie upada?

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pan Iobowi straszną moc i naywyższą wolność swoię przypomniawszy, wieloryba szerzéy opisuie.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudził; owszem któż się stawi przed twarzą moią?
2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek iest pod wszystkiém ** niebem, moie iest.

* Rzym. 11, 35. ** 2 Moy. 19, 5. Ps. 24, 1. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

3. Nie zamilczę członków iego, ani silnéy mocy iego, ani grzecznego kształtu iego.
4. Któż odkryie wierzch odzienia iego? z dwoistemi wędzidłami swemi któż przystąpi do niego?
5. Wrota gęby iego któż otworzy? bo strach około zębów iego.
6. Łuski iego mocne iako tarcze, bardzo ściśle spoione.
7. Iedna z drugą tak spoiona, że wiatr nie wchodzi między nie.
8. Iedna do drugiéy przylnęła, uięły się, a nie dzielą się;
9. Kichanie iego czyni blask, a oczy iego są iako powieki zorzy.
10. Z ust iego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrywaią się.
11. Z nozdrzy iego wychodzi dym, iako z garnca wrzącego, albo kotła.
12. Dech iego węgle rozpala, a płomień z ust iego wychodzi.
13. W szyi iego przemieszkiwa moc, a boleść przed nim ucieka.
14. Sztuki ciała iego spoiły się, całowite są w nim, że się nie porusza.
15. Serce iego twarde iako kamień, tak twarde, iako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.
16. Gdy się podnosi, drzą mocarze, a od strachu oczyściaią się.
17. Miecz, który go sięga, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ani pancerz.
18. Żelazo poczyta sobie za plewę, a miedź za drzewo zbotwiałe.
19. Nie upłoszy go strzała, a iako źdźbło są u niego kamienie z procy.
20. Strzelbę sobie poczytał iako słomę, a pośmiewa się z szermowania włocznią.
21. Pod nim są ostre skorupy; ściele sobie na rzeczach ostrych, iako na błocie.
22. Czyni że wre głębokość iako garniec, a że się mąci morze iako w moździerzu.
23. Za sobą iasną ścieszkę czyni, tak że się zda, iż przepaść ma siwiznę.
24. Niemasz na ziemi równia iego, który tak stworzony iest, że się niczego nie boi.

25. Wszelką rzecz wysoką lekce waży; on iest Królem nad wszystkiemi srogiemi zwiérzęty.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Iob wszechmocność Bożą, i swoie głupstwo wyznawa Bogu za łaskawe obiawienie iego dziękuie, mowy swe odrzuca, polepszenie obiecuie 1—6. II. Pan Elifasa i towarzysze iego gromi, uczy ich, iako Boga maią błagać 7—9. III. Ioba z choroby wybawił, i hoynie mu pobłogosławił 10—17.

Tedy odpowiedział Iob Panu i rzekł:

2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może bydź zahamowany zamysł twóy.

3. Któż iest ten, pytasz, który zacimia radę Bożą nieumieiętnie? Dla tego przyznawam, żem nie zrozumiał; dziwnieysze są te rzeczy, niżbym ie mógł poiąć, i zrozumieć.

4. Wysłuchayże, proszę, gdybym mówił; a gdy się będę pytał, oznaymiże mi.

5. Przedtym tylko ucho słyszało o tobie; ale teraz oko moie widzi cię.

6. Przetoż żałuię i pokutuię w prochu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił Pan te słowa do Ioba, rzekł Pan do Elifasa Temańczyka: Rospalił się gniew móy przeciw tobie, i przeciw dwiema przyiaciołom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystoynie, iako Iob, sługa móy.

8. Przetoż teraz, weźmicie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Ioba, i ofiaruycie całopalenie za się, a Iob, sługa móy, niech się modli za wami; bo oblicze iego przyimę, abym nie uczynił z wami według głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystoynie o mnie, iako Iob, sługa móy.

9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytczyk, i Sofar Naamatczyk, i uczynili, iako im rozkazał Pan; i przyiął Pan oblicze Iobowe.

III. 10. Zatym Pan przywrócił *to*, co było pobrano Iobowi, gdy się modlił za przyiacioły swoie; i rozmnożył Pan wszystko, cokolwiek miał Iob, w dwóynasób.

11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia iego, i wszystkie siostry iego, i inni wszyscy, którzy go przedtym znali, i iedli z nim chléb w domu iego, a żałuiąc go cieszyli go z strony wszystkiego złego, które był Pan nań przywiódł; i dał mu każdy z nich upominek ieden, i każdy nausznicę złotą iednę.

12. A tak Pan błogosławił ostatnim czasom Iobowym, więcéy niż początkom iego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc iarzm wołów, i tysiąc oślic.

13. Miał téż siedm synów, i trzy córki.

14. I dał imię pierwszéy Iemina, a imię drugiéy Kietzya, a imię trzeciéy Kierenhappuch.

15. A nie znaydowały się niewiasty tak piękne, iako córki Iobowe we wszystkiéy onéy ziemi; i dał im oyciec ich dziedzictwo między bracią ich.

16. Potym Iob żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * syny swe, i syny synów swoich aż do czwartego pokolenia.

17. A umarł Iob, będąc starym i dni sytym.

* Ps. 37, 37.

Księgi Psalmów.

Psalm I.

Ten Psalm iest innych psalmów przedmową, w którym opisuie: I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne; II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohańbienie.

Błogosławiony mąż, który nie chodzi * w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi;

* Przyp. 1, 10. r. 4, 14.

2. Ale w zakonie Pańskim iest kochanie iego, a w zakonie iego rozmyśla * we dnie i w nocy.

* 5 Moy. 17, 19. Ioz. 1, 8.

3. Albowiem będzie iako drzewo * nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swóy wydawa czasu swego, a list iego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. * Ier. 17, 8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są iako * plewa, ktorą wiatr rozmiata.

* Iob. 21, 18. Ps. 35, 5. Izai. 29, 5. Ozeasz. 13, 3. Matt. 3, 12.

5. Przetoż się niepobożni na sądzie nie ostoią, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

Psalm II.

I. Dawid dziwuie się zamysłom bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu, i nauce iego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie iego opowiada, a przytym prorocki i kapłański iego urząd opisuiąc, III. Króle i Sędzie upomina, aby się Chrystusowi Panu poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecuiąc.

Przeczże się * Poganie buntuią, a narodowie przemyślaią próżne rzeczy? * Dzie. 4, 25.

2. Schodzą się Królowie ziemscy, a Książęta radzą społem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi iego, mówiąc;

3. Potargaymy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieie się; Pan szydzi z nich.

5. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swoiéy, a w gniewie swoim przestraszy ie,

6. Mówiąc: Iamci postanowił Króla moiego nad Syonem, górą świętą moią.

7. Opowiem ten dekret: Pan rzekł do mnie: Syn * móy iesteś ty, Iam ciebie dziś spłodził. * Żyd. 1, 5. r. 5, 5.

8. Żąday odemnie, a damci * narody dziedzictwo twoie, a osiadłość twoię granice ziemi.

* Ps. 22, 28. Ps. 72, 8.

9. Potrzesz ie * laską żelazną, a iako naczynie zduńskie pokruszysz ie.

* Obiaw. 2, 27. r. 19, 15.

10. Terazże tedy zrozumiéycie, Królowie! nauczcie się, sędziowie ziemi!

11. Służcie Panu w boiaźni, a rozraduycie się ze drzeniem.

12. Pocałuycie syna, by się snadź nie rozgniéwał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się naymniéy zapaliła popędliwość iego. Błogosławieni * wszyscy, którzy w nim ufaią.

* Ps. 54, 9. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7. Rzym. 9, 33. r. 10, 11. 1 Piotr. 2, 6.

Psalm III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczypliwe z Absalomem przestawaiących uskarza się. II. W obronie Bożéy, i iego uchu łaskawém nadzieię zasadziwszy, sobie pokóy, a nieprzyiaciołom upadek obiecuie.

1. Psalm Dawidów, gdy uciekał przed * Absalomem, synem swoim.

* 2 Sam. 15, 14.

2. Panie, iako się namnożyło nieprzyiacioł moich! wiele ich powstawa przeciwko mnie.

3. Wiele ich mówią o duszy moiéy: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, Panie! iesteś tarczą moią, chwałą moią, i wywyższaiącym głowę moię.

5. Głosem swym wołałem do Pana, a wysłuchał mię z góry świętéy swoiéy. Sela.

6. Iam się układł, i zasnąłem, a ocuciłem się; bo mię Pan podpierał.

7. Nie ulęknę * się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. * Ps. 27, 3.

8. Powstań, Panie! wybaw mię Boże móy! albowiemeś ty uderzył w lice wszystkie nieprzyiacioły moie, a zęby niezbożników pokruszyłeś.

9. Od Panać * iest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie. Sela. * Iz. 43, 11. Oze. 13, 4.

Psalm IV.

I. Niewinności swéy dufaiąc Boga, ratownika swego, o wysłuchanie prosi. II. Przeciwko kłamstwom i potwarzom ludzi nieżyczliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyiacioły do uznania upomina z obrony Pańskiéy, bespieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm Dawidów.

2. Wysłuchay mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości moiéy! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuy się nademną, a wysłuchay modlitwę moię.

3. Synowie ludzcy! i dokądże chwałę moię lżyć będziecie, miłuiąc próżności, a szukaiąc kłamstwa? Sela.

4. Wiedzcież, żeć Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawołam do niego.

5. Lękaycież się, a nie grzeszcie; rozmyślaycie w sercach swych, na łożach waszych, a umilknicie. Sela.

6. Ofiaruycież ofiary sprawiedliwości, a ufaycie w Panu.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu moiém, niż oni miewaią, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoiu się i położę i zasnę bo ty sam, Panie! czynisz, że bespiecznie mieszkam.

Psalm V.

I. Dawid od Saula i pochlebców iego uciśniony prosi Pana, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecuie mu za to wesołą piosneczkę i z innymi chwalcami.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Nechylot psalm Dawidów.

2. Przyimi, Panie! w uszy swe słowa moie, i wyrozumi doległości moie.

3. Słuchay pilnie głosu wołania mego, Królu móy, i Boże móy! boć się modlę tobie.

4. Panie! rano usłysz głos móy; ranoć przedłoże modlitwę moię, i będę wyglądał pomocy.

5. Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złośnik. * Przyp. 3, 32.

6. Nieostoią się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w nienawiści wszystkie, którzy broią nieprawości.

7. Wygubisz te, którzy mówią * kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan. * Ps. 101, 7.

8. Ale ia w obfitości miłosierdzia twego wnidę do domu twego, a pokłonię * się w kościele twoim świętym boiaźni twoiéy. * Ps. 138, 1. 2.

9. Panie! prowadź mię w sprawiedliwości twoiéy dla nieprzyiaciół moich, a wyprostuy przed obliczem moiém drogę twoię.

10. Bo niemasz nic szczerogo w uściech ich; wnętrzności ich złośliwe, gardło * ich, iako grób otwarty, ięzykiem swym pochlebuią. * Rzym. 3, 13.

11. Spustosz ie, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpądź ie, ponieważ są odpornymi tobie.

12. A niechay się rozweselą wszyscy, co dufaią w tobie; na wieki niech wykrzykuią, gdyż ich ty szczycić będziesz, i rozraduią się w tobie, którzy miłuią imię twoie.

13. Albowiem ty, Panie! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, iako tarczą, dobrotliwością twoią.

Psalm VI.

I. Na ciele i duszy schorzały modli się Bogu, żeby surowości zaniechawszy, onemu dla chwały swéy wieku przedłu-

żył. II. Tuszy, że Bóg głos iego wysłucha, a nieprzyiaciół upadkiem iego nie ucieszy.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth i Seminit psalm Dawidów.

2. Panie! w popędliwości twoiéy nie naciesay na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Zmiłuy się nademną Panie! bomci mdły; uzdrow mię Panie! boć się strwożyły kości moie,

4. I dusza moia bardzo iest zatrwożona; ale ty, Panie! pokądze?

5. Nawróć się, Panie! wyrwi duszę moię; wybaw mię dla miłosierdzia twego;

6. Albowiem w śmierci niemasz * pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie?

* Ps. 88, 12. Ps. 115, 17. Izai. 38, 18.

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moia, a łoże moie mokre iest od łez.

8. Zaćmiło się dla gniewu oko moie, a zstarzała się twarz moia dla wszystkich nieprzyiaciół moich.

9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem Pan usłyszał głos płaczu moiego.

* Ps. 119, 115. Matt. 7, 23. Łuk. 13, 27.

10. Usłyszał Pan prozbę moię; Pan modlitwę moię przyiął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyiaciele moi; niech tył podadzą, a niech prędko pohańbieni będą.

Psalm VII.

I. Modli się, aby go Pan Bóg od nieprzyiaciół wybawił II. sprawę iego rozsądził, i w sprawiedliwości swoiéy nieprzyiacioły pokarał, a złe zamysły ich na nie same obrócił.

1. Syggaion Dawidowe, które śpiewał Panu dla słów Chusy, syna Iemini.

2. Panie, Boże móy! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię;

3. By snadź duszy moiéy nie porwał iako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ią wybawił.

4. Panie, Boże móy! ieźlim to uczynił, a ieźli iest nieprawość w ręku moich;

5. Ieźlim złe oddał temu, który ze mną w pokoiu mieszkał; ieźliżem nie wyrwał tego, który mię dręczył * bez przyczyny.

* 1 Sam. 24, 6. r. 26, 9.

6. Niechayże prześladuie nieprzyiaciel duszę moię, a niechay pochwyci, i podepce na ziemi żywot móy, a sławę moię niech zagrzebie w proch. Sela.

7. Powstańże, Panie! w popędliwości twoiéy, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyiaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.

9. Pan będzie sądził narody. Osądźże mię, Panie! według sprawiedliwości moiéy, i według niewinności moiéy, która iest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocni sprawiedliwego, który doświadczasz * serc i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy!

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

11. Bóg iest tarczą moią, który wybawia ludzi serca szczerego.

12. Bóg iest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niezbożnego.

13. Ieźli się nie nawróci, naostrzy miecz swóy; łuk swóy wyciągnął, i nagotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoie na prześladowniki przyprawił.

15. Oto, rodzi * nieprawość; bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo.

* Iob. 15, 35. Izai. 59, 4.

16. Kopał * dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił.

* Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.

17. Obróci się boleść iego na głowę iego, a na wierzch głowy iego nieprawość iego spadnie.

18. Będę wysławił Pana według sprawiedliwości iego, a będę śpiewał imieniowi Pana naywyższego.

Psalm VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i dziatki na hańbę nieprzy-

iaciół iego wysławiaią. II. Pokazuie, że ta znaczna iest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa Pana.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth psalm Dawidów.

2. Panie, Panie nasz! iakoż zacne iest imię twoie po wszystkiéy ziemi! któryś wyniósł chwałę twoię nad niebiosa.

3. Z ust * niemowiątek i sących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyiaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyiaciela, i tego, który się mści.
* Matt. 21, 16.

4. Gdy się przypatruię niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż iest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz?
* Iob. 7, 17. Ps. 144, 3. Żyd. 2, 6.

6. Albowiem mało mnieyszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go.

7. Dałeś mu-opanować sprawy rąk * twoich, wszystkoś poddał pod nogi iego.
* 1 Moy. 1, 28. r. 9, 2. 1 Kor. 15, 27.

8. Owce i woły wszystkie, nad to i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieszkach morskich.

10. Panie, Panie nasz! iako zacne iest imię twoie po wszystkiéy ziemi!

Psalm IX.

I. Po zwycięstwie nad Goliatem tryumfuiąc, Boskim ie sądom przypisuie. II. Na obronę Bożą, żeby się spuszczali ubodzy a utrapieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potym przy nim stawał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. Będę wysławił Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoie.

3. Rozweselę się, i rozraduię się w tobie i będę śpiewał imieniowi twemu, o Naywyższy!

4. Że się obrócili nieprzyiaciele moi na wstecz; upadli i poginęli od obliczności twoiéy.

5. Boś ty odprawił sąd móy, i sprawę moię; zasiadłeś na stolicy, * Sędzia sprawiedliwy!
* Ps. 7, 12. Ier. 11, 20.

6. Rozgromiłeś Pogany, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyiacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoie na wieczność? Poburzyłżeś miasta? i owszem ich samych pamiątka zginęła z nimi.

8. Ale Pan na wieki trwa; zgotował stolicę swoię na sąd.

9. On będzie sądził okrąg ziemi * w sprawiedliwości, i osądzi narody w prawości.
* Ps. 96, 13. Dzie. 17, 31.

10. I będzie Pan ucieczką ubogim; ucieczką czasu ucisku.
* Ps. 37, 39. r. 46, 1. r. 91, 2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znaią imię twoie; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukaią.

12. Spiewaycież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadaycie między narody sprawy iego.

13. Bo on szuka krwi, i ma ią w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych.

14. Zmiłuy się nademną, Panie! obacz utrapienie moie od tych, którzy mię maią w nienawiści, ty, co mię wyrywasz z bram śmierci.

15. Abym opowiadał wszystkie chwały twoie w bramach córki Syońskiéy, weseląć się w zbawieniu twoiém.

16. Zanurzeni są * Poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich.
* Ps. 7, 16. Ps. 35, 8.

17. Oznaymił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. Rzecz godna rozmyślania! Sela.

18. Niepobożni się obrócą do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominaią Boga.

19. Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, Panie! niech się nie zmacnia śmiertelny człowiek; a niech narodowie osądzeni będą przed tobą.

21. Panie! puść na nie strach, aby poznali narodowie, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

Psalm X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyiaciel Boga bluźni, chcąc iako lew pożrzeć niewinne. II. Cieszy się, że się Pan podeymie utrapionych, a okrutniki uskromi.

Panie! przeczże stoisz z daleka? przeczże się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości prześladuie ubogiego; niechayże będą uchwyceni * w chytrych zamysłach, które zamyślaią.

* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przy. 5, 22.

3. Bo się chlubi niezbożnik w pożądliwościach duszy swoiéy, a łakomy błogosławi sobie a draźni Pana.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuie, nie pyta się o Boga; wszystka myśl iego, że niemasz Boga.

* Ps. 14, 1. Ps. 53, 2.

5. Darzą mu się drogi iego na każdy czas; dalekie są sądy twoie od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyiaciołom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszon od narodu do narodu; bo się nie boię złego.

7. Usta iego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod ięzykiem iego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhaiąc we wsiach, w skrytościach zabiia niewinnego; oczy iego upatruią ubogiego.

9. Czyha w skrytém mieyscu, iako lew w iamie swoiéy, dybie iakoby uchwycił ubogiego, ułapiwszy go ciągnie do sieci swoiéy.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoią na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci * tego Bóg; zakrył oblicze swoie, nie uyrzy na wieki. * Ps. 94, 7.

12. Powstańże, Panie Boże! podnieś rękę twoię; nie zapominayże ubogich.

13. Przeczże niezbożnik draźni Boga, mówiąc w sercu swém: Nie będziesz się o tym pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę upatruiesz, abyś im odpłacił ręką twą; na ciebieć się spuścił ubogi, tyś iest pomocnikiem sierotce.

15. Potrzyi ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduy się o iego niezbożności, aż go nie stanie.

16. Pan iest Królem * na wieki wieczne; ale narodowie zginą z ziemi iego.

* Ps. 29, 10. Ps. 145, 13. Ps. 146, 10. Ier. 10, 10. Tren. 5, 19. Dan. 4, 34. r. 6, 27.

17. Żądości * pokornych wysłuchywasz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twoiego.

* Ps. 18, 28. Ps. 34, 7.

18. Abyś sąd uczynił * sierocie i chudzinie, aby go więcéy nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.

* 2 Moy. 21, 22. 23. 5 Moy. 10, 18.

Psalm XI.

I. Przymawia tym, co się z nadziei iego naśmiewali. II. Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadcza i one miłuie, a niepobożne srodze karze.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

W Panu ia ufam. Iakoż tedy mówicie duszy moiéy: Ulatuy iako ptak z góry swoiéy?

2. Bo oto niepobożni naciągaią łuk, przykładaią strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzeyme sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. Pan iest w kościele * świętym swoim, stolica Pańska iest na niebie; oczy iego upatruią, powieki iego doświadczaią synów ludzkich.

* Abak. 2, 20. ** Ps. 94, 9. Ps. 113, 6.

5. Pan doświadcza sprawiedliwego; ale niepobożnego, i miłuiącego nieprawość ma w nienawiści dusza iego.

6. Wyleie iako deszcz na niepobożne sidła, ogień i siarkę, a wicher będzie cząstką kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuie, na szczerego patrzą oczy iego.

Psalm XII.

I. Prosi Pana, aby pobożne od ucisku i obłudy pochlebców zachował. II. Cieszy się pewnością zniszczenia niezbożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza prożbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Seminith, pieśń Dawidowa.

2. Ratuy, Panie! boć iuż niestawa * miłosiernego, a wyginęli uprzeymi z synów ludzkich.

* Izai. 57, 1. Mich. 7, 2.

3. Każdy mówi kłamstwo z bliźnim swoim; usty pochlebnemi, dwoiakiém sercem mówią.

4. Niechayże Pan wytraci wszystkie wargi pochlebne, i ięzyk mówiący rzeczy wyniosłe.

5. Którzy mówią: Ięzykiem naszym przewiedziemy, wargi nasze za nami są, któż iest panem naszym?

6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówi Pan; postawię w bespieczności tego, na którego sidła stawiaią.

7. Słowa Pańskie są słowa * czyste, iako śrebro wypławione w piecu glinianym, siedm kroć przelewane.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 18, 31. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

8. Ty, Panie! zachoway ie; strzeż ich od rodzaiu tego aż na wieki.

9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywaią naypodleysi między syny ludzkimi.

Psalm XIII.

I. Uskarza się, że Pan pomoc swą w utrapieniu iego odwłacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwnicy iego nie chełpili, Pana za to chwalić obiecuiąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Dokądże Panie? Zapomniszże mię na wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

3. Dokądze się będę radził w duszy swoiéy, a trapił w sercu moiém przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyższał nieprzyiaciel móy nademną?

4. Weyrzyże, wysłuchay mię, Panie, Boże móy! oświeć oczy me, bym snadź nie zasnął w śmierci;

5. By snadź nie rzekł nieprzyiaciel móy: Przemogłem go; a żeby się nieprzyiaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ia w miłosierdziu twoiém ufam; rozraduie się serce moie w zbawieniu twoiém; będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

Psalm XIV.

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bożem doświadczeniem tego potwierdza, II. złym strach i pohańbienie, a dobrym wybawienie obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Głupi rzekł * w sercu swoiém: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: niemasz ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 53, 2.

3. Pan z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byłliby * kto rozumny i szukaiący Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Azaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożeraią lud móy, iako więc chléb iedzą? ale Pana nie wzywaią.

6. Tam się bardzo ulękną, gdyż Bóg iest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale Pan iest nadzieia iego.

8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój, rozraduie się Iakub, a Izrael się rozweseli.

Psalm XV.

Prawdziwych członków, pielgrzymuiącego i tryumfuiącego kościoła Bożego, cnoty i własności opisawszy trwałość im wieczną obiecuie.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętéy górze twoiéy?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoiém;
* Ps. 24, 4. 5. Izai. 33, 15.

3. Który nie obmawia * ięzykiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego; * Efez. 4, 25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony iest niezbożnik, ale te, którzy się boią Pana, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoią, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie dawa na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyimuie. Kto ** to czyni, nie zachwieie się na wieki.
* 2 Moy. 22, 25. 3 Moy. 25, 36. 5 Moy. 23, 19.
** Ian. 13, 17.

Psalm XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdy on w nim dufa. II. Upewnia się o przytomności Bożéy, o zmartwychwstaniu swoiém, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moia! Panu: Tyś Pan móy, a dobroć moia nicci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moie.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukaszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moie.

5. Pan iest cząstką * dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymywasz los móy.
* Ps. 73, 26. Tren. 3, 34.

6. Sznury mi przypadły na mieyscach wesołych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moie.

8. Stawiałem Pana zawsze * przed oczyma swemi; a iż on iest po prawicy moiéy, nie będę wzruszony.
* Dzie. 2, 25.

9. Przetoż uweseliło się serce moie, a rozradowała się chwała moia; do tego ciało moie mieszkać będzie bespiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy moiéy w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.
* Dzie. 2, 31. r. 13, 35.

11. Oznaymisz mi drogę żywota; obfitość wesela iest przed obliczem twoiém, roskoszy po prawicy twoiéy aż na wieki.

Psalm XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom iego. II. Przekłada mu wiarę, szczerość, niewinność, i ufność swoię w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchay, Panie! sprawiedliwość moię; miéy wzgląd na wołanie moie; przyymi w uszy modlitwę moię, którą czynię usty nie obłudnemi.

2. Od obliczności twoiéy sąd móy niech wynidzie; oczy twoie niech patrzą na uprzeymość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś ie w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moie nie uprzedzaią ust moich.
* Ps. 7, 10. Przyp. 17, 3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chroniłem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymyway kroki moie na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moie.

6. Ia cię wzywam; bo mię wysłuchywasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchay słowa moie.

7. Okaż miłosierdzie twoie, ty, który ochraniasz dufaiących w tobie, od tych, którzy powstawaią przeciwko prawicy twoiéy.

8. Strzeż mię iako * źrzenicy oka; pod cieniem ** skrzydeł twoich ukryy mię. * 5 Moy. 32, 10. Zach. 2, 8.
** Rut. 2, 12. Ps. 91, 4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyiacioły duszy moiéy, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usty swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potrącili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien iest lwowi pragnącemu łupu, i lwięciu siedzącemu w iamie.

13. Powstańże, Panie! uprzedź twarz iego, potrąć go, wyrwi duszę moię od niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwi mię od ludzi ręką twoią, o Panie! od ludzi tego świata, których dział iest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twoiéy napełniasz, zkąd nasyceni bywaią, i synowie ich, a zostawiaią ostatki swoie dzieciom swoim.

15. Ale ia w sprawiedliwości oglądam oblicze twoie; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem oblicznośći twoiéy.

Psalm XVIII.

I. Wysławia Boga, że nieprzyiacioły iego poraził i królestwo mu spokoyne przywrócił. II. Opisuie pomoc Bożą, i z niebespieczeństwa wyważenie. III. Niewinność swą pokazawszy, dobre łaską i obroną Pańską cieszy, złym zasię kaźnią przegraża.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego, który mówił do Pana słowa téy pieśni onego dnia, gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego, i z ręki * Saulowéy; i rzekł:
* 2 Sam. 22, 1. 2.

2. Rozmiłuię się ciebie, Panie, mocy moia!

3. Pan opoką moią, twierdzą moią, i wybawicielem moim; Bóg mój, skała moia, w nim będę * ufał; tarcza moia, i róg zbawienia mego, ucieczka moia. * Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwalebnego, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony.

5. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię. * Ps. 116, 3.

6. Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu moiém wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos mój, a wołanie moie przed oblicznością iego przyszło do uszu iego.
* Ps. 3, 5. Ps. 118, 5. Ps. 120, 1. Tren. 3, 56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrżała, a fundamenty gór zatrząsnęły się, i wzruszyły się od gniewu iego.

9. Występował dym z nozdrzy iego, i ogień pożyraiący z ust iego, węgle się rospaliło od niego.

10. Nakłonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami.

11. A wsiadłszy na Cheruba latał; latał na skrzydłach wiatrowych.
* Ps. 104, 3.

12. Uczynił sobie z ciemności * ukrycie, około siebie namiót swój z ciemnych wód, i z gęstych obłoków.
* Ps. 97, 2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki iego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiał na niebie Pan, a Naywyższy wydał głos swój, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozproszył ie, a błyskawicami gęstemi rozgromił ie.

16. I okazały się głębokości wód a odkryte są grunty świata na fukanie twoie, Panie! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwycił * mię; wyciągnął mię z wód wielkich. * Ps. 56, 4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyiaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocnieyszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą * moią. * Ps. 91, 9. 10.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłował.

21. Nagrodził mi Pan według sprawiedliwości moiéy; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy iego przed oczyma memi, a ustaw iego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości moiéy.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości moiéy według czy-

stości rąk moich, która była przed oczyma iego.

26. Ty, Panie! z miłosiernym * miłosiernie się obeydziesz, a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.

* 2 Sam. 22, 26. Matt. 5, 7.

27. Z uprzeymym uprzeymie się obeydziesz, a z przewrotnym przewrótnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utrapiony wybawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz.

* Izai. 2, 11. 1 Piotr. 5, 5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnią moię; Pan Bóg móy oświeci ciemności moie.

30. Gdyż z tobą przebiłem się przez woysko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała * iest; słowo Pańskie ** iest ogniem wypławione; tarczą iest wszystkich, którzy w nim ufaią.

* 5 Moy. 32, 3. Dan. 4, 34. Obiaw. 15, 3.
** 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Bo któż iest * Bóg, oprócz Pana? a kto opoką Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. On iest Bogiem, który mię opasuie mocą, a czyni prostą drogę moię.

34. Krzepi nogi moie iako ielenie, a na wysokich mieyscach moich stawia mię.

35. Cwiczy ręce moie do boiu, tak iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.

36. Dałeś mi téż tarcz zbawienia twego, a prawica twoia podpierała mię, i dobrotliwość twoia uwielmożyła mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moie podemną, tak że się nie zachwiały golenie moie.

38. Goniłem nieprzyiacioły moie, a doścignąłem ich; i nie wróciłem się, ażem ie wytracił.

39. Poraziłem ie tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moie.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawaiące przeciwko mnie obaliłeś pod mię.

41. Podałeś mi tył nieprzyiaciół moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenił.

42. Wołalić, ale nie był, ktoby ie wybawił; do Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie, iako proch od wiatru; iako błoto na ulicach podeptałem ie.

44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

46. Cudzoziemcy opadli, a drżeli w zamknieniach swoich.

47. Żywie Pan, błogosławiona opoka moia; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg iest, który mi zleca pomsty, i podbiia mi narody.

49. Tyś wybawiciel móy od nieprzyiaciół moich; tyś mię nad powstawaiące przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

50. Przetoż cię, Panie! będę * wyznawał między narody, a będę śpiewał imieniowi twemu.

* Rzym. 15, 9.

51. Boś zacnie wybawił Króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi i nasieniu iego aż na wieki.

Psalm XIX.

I. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu iawną bydź pokazuie, i porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczania głosu Ewangielii na wszystkie kraie świata. II. Panu się modli o grzechów taynych odpuszczenie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niebiosa opowiadaią chwałę Bożą, a dzieło rąk iego rozpostarcie oznaymuie.

3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuie umieiętność.

4. Niemasz ięzyka ani mowy, gdzieby głosu ich słychać nie było.

5. Na wszystkę ziemię wyszedł * porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił. * Rzym. 10, 18.

6. A to iako oblubieniec wychodzi z łożnicy swoiéy; raduie się iako olbrzym, który ma bieżeć w drogę.
7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi ie aż do kończyn ich, a niemasz nic, coby się mogło ukryć przed gorącem iego.
8. Zakon Pański iest doskonały, * nawracaiący duszę; świadectwo Pańskie wierne, dawaiące mądrość nieumieiętnemu.
* Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.
9. Przykazania Pańskie są prawe uweselaiące serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecaiące oczy.
10. Boiaźń Pańska czysta, trwaiąca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe;
11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele naywybornieyszego złota, ** i słodsze nad miód i nad plastr miodowy.
* Ps. 119, 72. Przyp. 8, 11. ** Ps. 119, 103.
12. Sługa téż twóy bywa oświecony przez nie, a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.
13. Ale występki któż zrozumie? od taiemnych występków oczyść mię.
14. I od swowolnych zachoway sługę twego, aby nie panowały nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyściony od przestępstwa wielkiego.
15. Niechże będą przyiemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoiém, Panie, skało moia, i odkupicielu móy!

Psalm XX.

Lud Izraelski Królowi swemu, na nieprzyiaciela idącemu, zwycięstwa od Boga winszuie, pewnie wierząc że iego prawica Króla ich obroni, a nieprzyiacioły, swéy sile ufaiące, porazi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Iakubowego.
3. Niechci ześle ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.
4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoie, a całopalenia twoie niech w popioł obróci. Sela.
5. Niechci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoię niech wypełni.
6. Rozweselimy się w wybawieniu twoiém, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie prożby twoie.
7. Teraześmy poznali, iż Pan wybawił pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swoiéy.
8. Iedni w woziech, * a drudzy w koniech ufaią; ale my na imię Pana Boga naszego wspominamy.
* 2 Król. 19, 23.
9. Onić polegli i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.
10. Panie! ty nas zachoway, a Król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

Psalm XXI.

I. Izraelczycy dziękuią Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławieństwa, które Dawidowi dawał, wychwalaiąc wiarę i ufność iego w Panu. II. Chlubią się nadzieią o zgładzeniu nieprzyiaciół. III. Proszą Pana o dalszy ratunek, wdzięczność obiecuiąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Panie! w mocy twoiéy raduie się Król, a w zbawieniu twoiém wielce się weseli.
3. Dałeś mu żądość serca iego, a prożby ust iego nie odmówiłeś mu. Sela.
4. Albowiemeś go uprzedził błogosławieństwy hoynemi; włożyłeś na głowę iego koronę ze złota szczerego.
5. Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.
6. Wielka iest chwała iego w zbawieniu twoiém; chwałą i zacnością przyodziałeś go;
7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwo aż na wieki; rozweseliłeś go weselem oblicza twego.
8. Gdyż Król nadzieię ma w Panu z miłosierdzia Naywyższego nie będzie poruszony.
9. Naydzie ręka twoia wszystkie nieprzyiacioły twoie, prawica twoia

dosięże wszystkich, co cię w nienawiści maią.

10. Uczynisz ie iako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popędliwości swoiéy wytraci ie, a ogień ie pożrze.

11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Albowiem czyhali na twoie złe; zmyślali radę, któréy dowieść nie mogli.

13. Przetoż wystawisz ie za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.

14. Podnieśże się, Panie! w mocy twoiéy, tedy będziemy śpiewać i wysławiać możność twoię.

Psalm XXII.

I. Wystawia nam Prorok w osobie swéy syna Bożego, w mękach krzyżowych, oycu się modlącego, opisuiąc iego dufność uszczypki nieprzyiacielskie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo iego wystawia, którego dóbr wszystkie narody zażywaiąc, Bogu do posług obowiązać się miały.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidów.

2. Boże móy! Boże móy! czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku moiego.
* Matt. 27, 46. Mark. 15, 34.

3. Boże móy! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.

4. Aleś ty Swięty, mieszkaiący w chwałach Izraelskich.

5. W tobie nadzieię mieli oycowie nasi; nadzieię mieli, a wybawiłeś ie.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieię * mieli, a nie byli pohańbieni.
* Ps. 25, 3. Ps. 31, 2. Izai. 49, 23. Rzym. 9, 33.

7. Alem ia robak, a nie człowiek: pośmiewisko ludzkie, i wzgarda pospolstwa.

8. Wszyscy, którzy mię widzą, szydzą * ze mnie; wykrzywiaią gębę, chwieią głową, mówiąc:
* Matt. 27, 39.

9. Spuścił się na * Pana, niechże go wyrwie; niech go wybawi, pogieważ się w nim kocha. * Matt. 27, 43.

10. Aleś ty iest, któryś mię wywiódł * z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieię ieszcze u piersi matki moiéy.
* Ps. 71, 6.

11. Na tobie spolegam od narodzenia swego; i z żywota matki moiéy tyś Bogiem moim.

12. Nie oddalayże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie iest, a niemasz, ktoby ratował.

13. Obtoczyło mnie mnóstwo cielców; bycy z Basan * oblegli mię.
* 5 Moy. 32, 1.

14. Otworzyli na mię gębę swą iako lew szarpaiący i ryczący.

15. Rozpłynąłem się iako woda, a rozstąpiły się wszystkie kości moie; stało się serce moie iako wosk, zstopniało w pośrzód wnętrzności moich.

16. Wyschła iako skorupa moc moia, a ięzyk móy przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.

17. Albowiem psy mię obskoczyli, gromada złośników obległa mię; przebodli * ręce moie i nogi moie.
* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24. Łuk. 23, 33. Ian. 19, 33.

18. Zliczyłbym wszystkie kości moie; lecz oni na mię patrząc przypatruią mi się.

19. Rozdzielili * odzienie moie między się a o szaty moie los miotali.
* Łuk. 23, 34. Ian. 19, 24.

20. Ale ty, Panie! nie oddalay się mocy moia! na ratunek móy pospiesz.

21. Wyrwi od miecza duszę moię, z mocy psiéy iedynaczkę moię.

22. Wybaw mię z paszczęki lwiéy, a od rogów iednorożcowych wyzwol mię.

23. Tedy opowiem * imię twoie braciom mym: w pośrzód zgromadzenia chwalić cię będę.
* Żyd. 2, 12.

24. Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Iakubowe wysławiaycie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego;

owszem gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwała * moia w zgromadzeniu wielkiém; śluby moie oddam przed tymi, którzy się ciebie boią. * Ps. 35, 18. Ps. 68, 27.

27. Będą ieść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukaią; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomną * i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twoiém wszystkie pokolenia narodów.

* Ps. 2, 8. Ps. 72, 11. Ps. 86, 9. Iz. 60, 14.

29. Albowiem Pańskie iest królestwo, a on panuie nad narody.

30. Wszyscy bogaci ziemi będą ieść, i upadać przed nim; przed oblicznością iego kłaniać się będą wszyscy zstępuiący w proch, i którzy duszy swéy żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość iego narodowi, który z nich wynidzie, iż ią on wykonał.

Psalm XXIII.

I. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrzność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wysławia. II. Tuszy, że takowéy łaski na wieki zażywać będzie.

1. Psalm Dawidów.

Pan iest pasterzem * moim, na niczém mi nie zeydzie.

* Iz. 40, 11. Ier. 23, 4. Ezech. 34, 23. Ian. 10, 11. 12. 1 Piotr. 2, 25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

3. Duszę moię posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.

4. Choćbym téż * chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiemeś ty ** ze mną; laska twoia, i kiy twóy, te mię cieszą.

* Ps. 3, 6. Ps. 118, 6. ** Rzym. 8, 31.

5. Przed obliczem moiém gotuiesz stół przeciwko nieprzyiaciołom moim; pomazałeś oleykiem głowę moię, kubek móy iest opływaiący.

6. Nad to dobrodzieystwo i miłosierdzie twe póydą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

Psalm XXIV.

I. Iako cały świat Pańską własnością iest, tak osobliwie ci należą do królestwa iego, którzy go w niewinności żywota nasladuią. II. Monarchy upomina, żeby królestwu Pana Chrystusowemu w sobie i w dzierzawach swych mieysce dali.

1. Psalm Dawidów.

Pańska iest * ziemia, i napełnienie iéy, okrąg ziemi, i którzy mieszkaią na nim.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Iob. 41, 2. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ią, a na rzekach utwierdził ią.

* Iob. 38, 6. Ps. 104, 5. Ps. 136, 6.

3. Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na mieyscu świętém iego?

* Ps. 15, 2. Izai. 33, 14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swéy, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weśmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6. Tenci iest naród szukaiących go, szukaiących oblicza twego, Boże Iakubów! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały!

8. Któryż to iest Król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boiu.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały.

10. Któryż to iest Król chwały? Pan zastępów, tenci iest Król chwały. Sela.

Psalm XXV.

I. Prosi Pana, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodości, i inne wszystkie odpuścił, w przymierze przyiął, ubłogosławił, i w każdéy potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszelakich ucisków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! duszę moię podnoszę.

2. Boże móy! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyiaciele moi ze mnie.

* Ps. 22, 6. Ps. 31, 2. Ps. 34, 6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekiwaią ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4. Panie! day mi * poznać drogi swe, ścieżek twoich naucz mię.

* Ps. 27, 11. Ps. 86, 11.

5. Day, abym chodził w prawdzie twoiéy, i naucz mię; boś ty iest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekiwam dnia każdego.

6. Wspomni na litości twoie, Panie! i na miłosierdzia twoie, które są od * wieku.

* Ps. 103, 17. Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 136, 1. Ier. 33, 11.

7. Grzechów młodości moiéy, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twego wspomni na mię, dla dobroci twoiéy, Panie!

8. Dobry i prawy iest Pan; przetoż drogi naucza grzeszników.

9. Poprowadzi ciche w sądzie, a nauczy pokornych drogi swoiéy.

10. Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza iego, i świadectwa iego.

11. Panie! dla imienia twego odpuść nieprawość moię; bo wielka iest.

12. Iestże człowiek co się boi Pana? Nauczy go drogi, którąby miał obrać.

13. Dusza iego w dobrém przemieszkiwać będzie, a nasienie iego odziedziczy ziemię.

14. Taiemnica Pańska obiawiona iest tym, którzy się go boią, a przymierze swoie oznaymuie im.

15. Oczy moie ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moie.

16. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną; bom iest nędzny i opuszczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedź mię.

18. Obacz udręczenie moie, i pracę moię, a odpuść wszystkie grzechy moie.

19. Obacz nieprzyiacioły moie, iako się rozmnożyli, a maią mię niesłusznie * w nienawiści.

* Ian. 15, 25.

20. Strzeż duszy moiéy, a wyrwi mię, abym nie był pohańbiony: bo w tobie nadzieię mam.

21. Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków iego.

Psalm XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawy swe na rozsądek i doświadczenie Pańskie. II. żeby nie był policzony między złymi, Boga prosi.

1. Psalm Dawidów.

Sądź mię, Panie! Boć ia w niewinności moiéy chodzę, a w Panu ufaiąc, nie zachwieię się.

2. Sprobuy mię, Panie! i doświadcz mię; wypław * ogniem nerki moie, i serce moie. * Ps. 7, 10.

3. Albowiem miłosierdzie twoie iest przed oczyma moiemi, a będę chodził w prawdzie twoiéy.

4. Nie zasiadałem z ludźmi * kłamliwymi, a z obłudnikami nie kumałem się. * Iob. 31, 5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moie, a obchodzę w około ołtarz twóy, Panie!

7. Abymci wzdawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoie.

8. Panie! umiłowałem mieszkanie domu twego, i mieysce przybytku chwały twoiéy.

9. Nie zagarniayże z grzesznikami duszy moiéy, ani z mężami krwawymi żywota moiego.

10. W których ręku iest przewrotność, a prawica ich pełna podarków.

11. Ale ia w niewinności moiéy chodzę; odkupże mię, a zmiłuy się nademną.

12. Noga moia stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

Psalm XXVII.

I. Pokazuie, że póki go Bóg strzeże, nieprzyaciel mu strasznym nie będzie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc Pana czekaiącym obiecuie.

1. *Psalm* Dawidów.

Pan iest * światłością moią, i zbawieniem moiém, kogoż się ** bać będę? Pan iest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać?

* Mich. 7, 7. ** Ps. 118, 6.

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moie, przeciwnicy moi, i nieprzyiaciele moi sami się potknęli i upadli.

3. Przetoż choćby woysko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moie; choćby powstała przeciwko mnie woyna, przecię ia w tym ufam. * Ps. 3, 7.

4. O iednęm rzecz prosił Pana, i téy szukać będę, abym mieszkał * w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadował się w kościele iego. * Ps. 23, 6.

5. Bo mię skryie w dzień zły * w przybytku swoim; zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię.

* Ps. 32, 7. Ps. 91, 3.

6. A tak wywyższona będzie głowa moia nad nieprzyiacioły moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku iego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały wzdawał Panu.

7. Wysłuchay, Panie! głos móy, kiedy wołam, a zmiłuy się nademną, i wysłuchay mię.

8. O tobie przemyśliwa serce moie, któryś rzekł: Szukaycie twarzy moiéy; przetoż twarzy twoiéy, Panie! szukać będę.

9. Nie ukrywayże twarzy twoiéy przedemną, ani odrzucay w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opusczayże mię, ani mię odstępuy, Boże zbawienia mego.

10. Choć oyciec * móy, i matka moia opuścili mię, wszakże Pan przyiął mię.

* Izai. 63, 16. r. 64, 8.

11. Naucz mię, Panie! drogi * twoiéy, a prowadź mię ścieszką dla tych, którzy mię podstrzegaią.

* Ps. 25, 4. Ps. 86, 11.

12. Nie podawayże mię na wolą nieprzyiaciół moich; albowiemci powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który tchnie okrucieństwém.

13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi * żywiących, źleby o mnie było.

* Ps. 116, 1. Ps. 142, 6.

14. Oczekiwayże * Pana, zmacniay się, a on utwierdzi serce twoie; przetoż oczekiway Pana.

* Izai. 25, 9. r. 33, 2. Abak. 2, 3.

Psalm XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. że modlitwa iego skutek wzięła, Boga chwali. III. Dalszéy opieki iego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. *Psalm* Dawidów.

Do ciebie, Panie! wołam Skało moia! nie milcz na wołanie moie, * bym snadź, ieźli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym zstępuiącym do grobu. * Ps. 143, 7.

2. Wysłuchayże głos prożb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moie do świątnicy świętéy twoiéy.

3. Nie zagarniay mię z niezbożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoiu * z bliźnimi swymi, a myślą złe w sercach swoich.

* Ps. 12, 3. Ier. 9, 8.

4. Oddayże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według pracy rąk ich odday im, odday im zapłatę ich.

5. Albowiem nie zrozumiewaią spraw Pańskich, ani uczynków rąk iego; przetoż ie popsuie, a nie pobuduie ich.

6. Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos prożb moich.

7. Pan iest mocą moią * i tarczą moią, w nim nadzieię ma serce moie, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moie, a pieśnią moią chwalić go będę. * Ps. 3, 4.
8. Pan iest mocą swych, i mocą * zbawienia pomazańca swego on iest. * Ps. 29, 1.
9. Zbaw lud twóy, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ie, i wywyższay aż na wieki.

Psalm XXIX.

I. Dawid napomina mocarze świata tego, aby Pana wielbili z mocy iego, którą okazuie w dziwnych sprawach swoich, a naybardziéy w kościele swoim. II. Upewnia, że w obronie swéy lud swóy zawżdy chować będzie.

1. Psalm Dawidów.

Oddawaycie Panu synowie mocarzów, oddawaycie Panu chwałę i moc.
2. Oddawaycie Panu chwałę imienia iego; kłaniaycie się Panu w ozdobie świętobliwości.
3. Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkiemi.
4. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.
5. Głos Pański cedry łamie; kruszy Pan cedry Libańskie,
6. I czyni, że skaczą iako cielęta; Liban i Syryon iako młody iednorożec.
7. Głos Pański krzesze płomień ognisty.
8. Na głos Pański z bolem pustynie rodzą; z bolem rodzi na głos Pański pustynia Kades.
9. Na głos Pański z bolem rodzą łanie, i odkrywaią się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkę chwałę swoię.
10. Pan nad * potopem siedział, i będzie siedział Pan, będąc Królem na wieki. * 1 Moy. 1, 2.
11. Pan doda mocy ludowi swoiemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoiu.

Psalm XXX.

I. Dziękuie Bogu, że go od prześladowania Absalomowego wybawił, i na królestwo przywrócił. II. Inszych do wielbienia Pana upomina. III. Wypisuie przyczyny, dla których go Pan był odstąpił, i iako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. Panie! wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyiaciołom moim ze mnie.
3. Panie, Boże móy! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.
4. Panie! wywiodłeś z piekla duszę moię; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.
5. Spiewaycież Panu święci iego, a wysławiaycie pamiątkę świętobliwości iego.
6. Albowiem prędko przemiia * gniew iego, ale po wszystek żywot trwa dobra wola iego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele. * Izai. 54, 8.
7. Rzekłem w szczęściu swoiém: Nie będę poruszony na wieki.
8. Albowiem ty, Panie! według woli twoiéy umocniłeś był górę moię mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoie, strwożyłem się.
9. I wołałem do ciebie, Panie! a Panum się modlił, mówiąc:
10. Co za pożytek ze krwi moiéy, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch * chwalić będzie? Izali opowie prawdę twoię? * Ps. 115, 17. Izai. 38, 18.
11. Wysłuchayże, Panie! a zmiłuy się nademną; Panie! bądź pomocnikiem moim.
12. Tedyś odmienił płacz móy w pląsanie; ziąłeś ze mnie wór móy, a przepasałeś mię radością.
13. Przetoż tobie śpiewać będzie chwała moia, a milczeć nie będzie. Panie, Boże móy! na wieki wysławiać cię będę.

Psalm XXXI.

I. O prędkie z ciężkości wyrwanie Boga prosi, oświadczaiąc, że on na nim samym cale spolega. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hańby i zguby nieżyczliwym życzy. III. Dobroć Bożą wychwa-

laiąc inne do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. W tobie, Panie! * nadzieią mam, niech nie będę ** zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twoiéy wybaw mię.

* Ps. 22, 6. Ps. 25, 2. Izai. 49, 23.
** Ps. 71, 1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychléy wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował.

4. Boś ty iest skałą moią, i obroną moią; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiedź mię z sieci, którą zastawili *na mię*; boś ty iest mocą moią,

6. W ręce * twoie poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy!

* Łuk. 23, 46. Dzie. 7, 59.

7. Mam w nienawiści te, którzy przestrzegaią próżnych marności; bo ia w Panu nadzieię pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twoiém, żeś weyrzał na utrapienie moie, a poznałeś uciśnienie duszy moiéy.

9. Aniś mię zawarł w ręce nieprzyiaciela; aleś postawił na przestrzeństwie nogi moie.

10. Zmiłuy się nademną, Panie! bom iest uciśniony; wywiędła * od żałości twarz moia: także i dusza moia i żywot móy. * Ps. 6, 8.

11. Albowiem zwątlało od boleści zdrowie moie, a lata moie od wzdychania; zemdlała dla utrapienia mego siła moia, a kości moie wyschły.

12. Ze wszystkich nieprzyiaciół moich iestem w pohańbieniu wielkiém, a naywięcéy u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znaiomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekaią przedemną.

* Iob. 19, 13. Ps. 38, 12.

13. Wypadłem z pamięci iako umarły; stałem się iako naczynie stłuczone.

14. Albowiem nasłucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd, gdy się naradzaią wespół przeciwko mnie, chytrze przemyśliwaiąc, aby odięli duszę moię.

15. Ale ia w tobie mam nadzieię Panie! Rzekłem: Tyś iest Bogiem moim.

16. W ręku twoich są czasy moie; wyrwiże mię z ręki nieprzyiaciół moich, i od tych, którzy mię prześladuią.

17. Oświeć oblicze twoie nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoie.

18. Panie! niech nie będę pohańbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niezbożni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemieią wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i z wzgardą.

20. O iakoż iest wielka dobroć twoia, którąś * zachował boiącym się ciebie, którąś pokazywał tym, którzy ufaią w tobie przed syny ludzkimi!

* Izai. 64, 4. 1 Kor. 2, 9.

21. Ukrywasz ie * w skrytości oblicza twego przed hardością człowieczą ukrywasz ie, iako w namiecie, przed swarliwymi ięzykami.

* Ps. 91, 1.

22. Błogosławiony Pan! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoie przeciwko mnie, iakoby w mieście obronném.

23. Iam rzekł w uciekaniu moiém: Odrzuconym iest od oczu twych; aleś ty wysłuchał głos modlitew moich, gdym wołał do ciebie.

24. Miłuycież Pana wszyscy święci iego; boć Pan wiernych strzeże, a oddawa sowicie hardzie postępuiącemu.

25. Zmacniaycie się (a posili Bóg serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieię macie w Panu. * Ps. 27, 14.

Psalm XXXII.

I. Błogosławieństwo nayprawdziwsze bydź twierdzi, komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przyczyta. 22. Rząd Boży nad ludźmi z grzéchów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawszy niepokutuiącym wiele złego, a dobrym radość i wesele obiecuie.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty iest grzéch.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu niemasz zdrady.

* Rzym. 4, 7.

3. Gdym milczał, schnęły kości moie w narzekaniu moiém na każdy dzień.

4. Ponieważ we dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoia, obróciła się wilgotność moia w suszą letnią. Sela.

5. Przetoż grzéch móy oznaymiłem tobie, a nieprawości móiéy nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moie Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzéchu mego. Sela.

* Przyp. 28, 13. 1 Ian. 1, 9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz bydź znaleziony, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecię go nie dosięgą. * Izai. 55, 6. 2 Kor. 6, 2.

7. Tyś iest ucieczką * moią; od uciśnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela. * Ps. 9, 10.

8. Damci rozum, i nauczę cię drogi, po któréy masz chodzić; damći radę, obróciwszy na cię oko moie.

9. Nie bądźcież iako koń, albo iako muł, którzy rozumu niemaią, których gęby uzdą * i wędzidłem kiełznać musisz, aby się na cię nie porywały. * Przyp. 26, 3.

10. Wiele boleści przypada na * złośnika; ale ufaiącego w Panu miłosierdzie ogarnie. * Izai. 57, 20.

11. Weselcie się w Panu, i raduycie się sprawiedliwi, a wykrzykaycie wszyscy, którzyście serca szczerego.

Psalm XXXIII.

I. Upomina wierne, aby Boga chwalili dla tego, iż w obietnicach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Ufność swą w Bogu pokłada a łaski i dobroci iego żąda.

Weselcie się w Panu sprawiedliwi; bo szczerym przystoi chwalić Pana.

2. Wysławiaycie Pana na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięci stronach śpiewaycie mu.

3. Spiewaycież mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno graycie.

4. Albowiem szczere iest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy iego wierne.

5. Miłuie sąd i sprawiedliwość; pełna * iest ziemia miłosierdzia Pańskiego.

* Ps. 119, 64.

6. Słowem Pańskiém są niebiosa * uczynione, a Duchem ust iego wszystko woysko ich. * 1 M. 1, 6. 7. 8.

7. Który zgromadził iako na kupę * wody morskie, i złożył do skarbu przepaści. * Iob. 38, 8. Ier. 5, 22.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękaią wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło. * 1 Moy. 1, 2. 3.

10. Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie;

* Iob. 5, 12.

11. Ale rada * Pańska trwa na wieki, a myśli serce iego od narodu do narodu.

* Przyp. 19, 21. Izai. 46, 10.

12. Błogosławiony * naród, którego Pan iest Bogiem iego, lud, który sobie obrał za dziedzictwo.

* Ps. 65, 5. Ps. 144, 15.

13. Pan patrzy z * nieba i widzi wszystkie syny ludzkie.

* 2 Kron. 17, 9. Iob. 28, 34.

14. Z mieysca mieszkania swego pogląda na wszystkie obywatele ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruie wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa Król wybawiony przez wielkość woyska, ani mocarz nie uydzie przez wielką moc swoię.

17. Omylnyć iest koń ku wybawieniu, a nie wyrywa wielkością mocy swoiéy.

18. Oto, oko Pańskie * nad tymi, którzy się go boią, nad tymi, którzy dufaią w miłosierdziu iego;

* Iob. 36, 7. Ps. 34, 16. 1 Piotr. 3, 12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ie w głodzie.

20. Dusza nasza oczekiwa Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze: bo w imieniu iego świętém ufamy.

22. Niechże będzie miłosierdzie twoie, Panie! nad nami iakośmy nadzieię w tobie mieli.

Psalm XXXIV.

I. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuie, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożéy pobudza. II. Powinności wiernych ku Bogu opisuie, i czynić ie każe.

1. Psalm Dawidów, gdy sobie * odmienił postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany odszedł. * 1 Sam. 21, 13.

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas; zawżdy będzie chwała iego w uściech moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moia, co usłyszawszy pokorni rozweselą się.

4. Wielbicie Pana ze mną, a wywyższaymy imię iego społecznie.

5. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań pogłądaią, a zbiegaią się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone.

7. Ten chudzina wołał, a Pan * wysłuchał, i ze wszystkich ucisków iego wybawił go. * Ps. 69, 34.

8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boią, i wyrywa ie.

9. Skosztuycież, a obaczcie, iako iest dobry Pan: błogosławiony człowiek, * który w nim ufa,
* Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.

10. Boycie się Pana święci iego; bo niemasz niedostatku boiącym się go.

11. Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukaiącym Pana nie będzie schodziło na wszelkiém dobrém.

12. Póydźcież synowie, słuchaycie mię; boiaźni Pańskiéy was nauczę.

13. Któż iest, * co chce długo żyć, a miłuie dni, aby widział dobra.
* Piot. 3, 10.

14. Strzeż ięzyka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyń dobrze; szukay pokoiu, a ścigay go.

16. Oczy * Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego na wołanie ich;
* Iob. 36, 7. Ps. 33, 18. 1 Piot. 3, 12.

17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym którzy broią złości, aby wykorzenił z ziemi pamiątkę ich.

18. Wołaią sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchywa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ie.

19. Bliski iest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapione w duchu zachowywa.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrywa go Pan.

21. On strzeże wszystkich kości iego, tak, iż i iedna z nich nie skruszy się.

22. Zabiie złość niepobożnego, a którzy w nienawiści maią sprawiedliwego, będą spustoszeni:

23. Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufaią.

Psalm XXXV.

I. Pana zawoławszy na pomoc, złym zgubę, a duszy swéy wybawienie obiecuie. II. Pokazawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby Pan sprawę iego rozstrzygnąwszy, nieprzyiaciołom gębę zatkał. III. za co mu dobrzy chwałę oddać obiecuią.

1. Psalm Dawidów.

Rozpieray się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spieraią, a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

2. Porwi puklerz i tarczą, a powstań na ratunek móy.

3. Dobądź włoczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię prześladuią. Rzeczże duszy moiéy: Iam iest zbawieniem twoiém.

4. Niech będą pohańbieni * i zawstydzeni, którzy szukaią duszy moiéy; niech tył podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi źle myślą.
* Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

5. Niech będą iako plewy * przed

wiatrem, a Anioł Pański niechay ie rozproszy.

* Iob. 21, 18. Ps. 1, 4. Izai. 29, 5. Ozeasz. 13, 5.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ie goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoie, i bez przyczyny ukopali dół duszy moiéy.

8. Niechay na nie przyidzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ie ułowi na zginienie, a niechay w nię wpadną.

9. Ale dusza moia niech się rozraduie w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu iego.

10. Tedy wszystkie kości moie rzeką: Panie! któż podobny tobie? który wyrywasz utrapionego od mocnieyszego nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżcy iego.

11. Powstawaią świadkowie fałszywi, a o czym nie wiem, pytaią mię.

12. Oddawaią mi złém za dobre, chcąc mię pozbawić duszy moiéy,

13. Chociam się ia w wór obłoczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moię, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Iako do przyiaciela, iako do brata mego, ustawiczniem chadzał; poniżałem się iako ten, który się smęci, chodząc po matce w żałobie.

15. Lecz oni, gdym ia chorował, weselili się, i zbierali się; zbierali się przeciwko mnie, iakoby byli dla mnie utrapieni; czegom ia nie postrzegł szczypali mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swémi.

17. Panie! długoż na to patrzać będziesz? wyrwiże duszę moię od zguby ich, od lwiąt iedynaczkę moię.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiém; między ludem wielkim będę cię chwalił.

* Ps. 40, 10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyiaciołmi bez przyczyny; którzy mię maią w nienawiści * niesłusznie, niech nie mrugaią okiem.

* Ian. 15, 25.

20. Albowiem nie mówią o pokoiu; ale przeciwko spokoynym na ziemi zdradliwe słowa zmyślaią.

21. Owszem rozdzieraią na mię gębę swą, mówiąc: Ehéy! Ehéy! widzić to oko nasze.

22. Widzisz to, Panie! nie milczże Panie! nie oddalay się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże móy i Panie móy! dla sprawy moiéy.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twoiéy, Panie Boże móy! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swoim: Ehéy, duszo nasza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechayże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochaią w sprawiedliwości moiéy, niech śpiewaią i raduią się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony Pan, który życzy pokoiu słudze swemu.

28. A ięzyk móy będzie opowiadał sprawiedliwość twoię, i na każdy dzień chwałę twoię.

Psalm XXXVI.

I. Złośników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuie. II. Dobrocią Bożą się ciesząc, sądy iego nad wszystkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upatruiąc, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepuszczał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego.

2. Przewrotność niepobożnego świadczy w sercu moiém: Niemasz boiaźni Bożéy przed oczyma iego.

3. Bo sobie pobłaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoię aż do obmierzenia.

4. Słowa ust iego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łożu swoiém, stoi na drodze nie dobréy, a złego się nie warnie.

6. Panie! miłosierdzie twoie niebios * sięga, prawda twoia aż pod obłoki, * Ps. 57, 11. Ps. 108,5.

7. Sprawiedliwość twoia, iako góry naywyższe, sądy twoie, iako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowywasz, Panie!

8. Iakoż drogie iest miłosierdzie twoie, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufaią.

9. Będą upoieni hoynością domu twego, a strumieniem roskoszy twoich napoisz ie.

10. Albowiem u ciebie iest źrzódło żywota, a w światłości twoiéy oglądamy światłość.

11. Rozciągni miłosierdzie twoie nad tymi, którzy cię znaią, a sprawiedliwość twoię nad uprzeymymi sercem.

12. Niech nie następuie na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

Psalm XXXVII.

I. Upomina dobrych, żeby się szczęściem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze w Panu się kochali, i na nim spolegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy dobrym rozmaite błogosławieństwo Pańskie obiecuie. III. Pokazuie, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złośniki iawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obruszay się * dla złośników ani zayrzy czyniącym nieprawość.
* Przyp. 23, 17. r. 24, 1.

2. Bo iako trawa prędko podcięci będą, a iako liście zielone opadną.

3. Dufay w Panu, a czyń dobrze; mieszkayże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

4. Kochay się w Panu, a dać proźby serca twego.

5. Spuść na Panu * drogę twoię, a ufay w nim, a on wszystko uczyni;
* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.

6. I wywiedzie iako światłość * sprawiedliwość twoię, a sąd twóy iako południe. * Izai. 58, 8.

7. Podday się Panu, a oczekiway go; nie obruszay się na tego, któremu się szczęści w sprawach iego, na człowieka, który dokazuie cokolwiek zamyśli.

8. Przestań gniewu, a zaniechay popędliwości; nie zapalay się gniewem, abyś miał źle czynić.

9. Albowiem złośnicy będą wykorzenieni: lecz którzy oczekiwaią Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. Po małéy chwili alić niemasz niezbożnika; poyrzyszli na mieysce iego, alić go iuż niemasz.

11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkochaią się w wielkości pokoiu. * Matt. 5, 5.

12. Zle myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swymi;

13. Ale się Pan śmieie z niego; bo widzi, że przychodzi dzień iego.

14. Miecza dobyli niezbożni, a naciągnęli lud swóy, aby porazili ubogiego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;

15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.

16. Lepsza iest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niezbożników będą pokruszone; ale sprawiedliwe Pan podpiera.

18. Znać Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niezbożni poginą, a nieprzyiaciele Pańscy, iako tłustość barania z dymem niszczeie, tak oni zniszczeią.

21. Niezbożnik pożycza, a nie ma czym oddać; ale sprawiedliwy pokazuie łaskę, i rozdawa.

22. Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przeklęci od niego będą wykorzenieni.

23. Od Pana bywaią sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga iego podoba mu się.

24. Gdy padnie, nie stłucze się: albowiem Pan trzyma go za rękę iego.

25. Byłem młodym, i starzałem

się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia iego żebrzącego chleba.

26. Na każdy dźień pokazuie miłosierdzie i pożycza, a przecię nasienie iego iest w błogosławieństwie.

27. Odstąp od złego, a czyń dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem Pan miłuie sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straży iego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione.

* Ps. 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niéy mieszkali na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a ięzyk * iego sąd opowiada.

* Izai. 51, 4.

31. Zakon Boga iego iest w sercu iego; przetoż nie zachwieią się nogi iego.

32. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego, i szuka iakoby go zabił;

33. Ale Pan nie zostawi go w ręku iego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekiway Pana, i strzeż drogi iego, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niezbożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone samorosłe:

36. Ale przeminął, a oto, go nie było; szukałem go, alem go znaleść nie mógł.

37. Poyrzy na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokoyne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niezbożnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych iest od Pana, który iest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich Pan, i wyrywa ie; wyrywa ie od niepobożnych, i zachowywa ie; bo w nim nadzieię maią.

Psalm XXXVIII.

I. W utrapieniu duszy i ciała Boga Prorok o ulżenie prosi. II. okazuiąc mu rany sumnienia, plagi cielesne, sił nawątlenie, przyiaciół odstąpienie, nieprzyiaciół chytre praktyki. III. Dufa, że go Bóg, któremu on grzéch swóy wyznawa, wysłucha i poratuie.

1. Psalm Dawidów ku przypominaniu.

2. Panie! w popędliwości twoiéy nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoie utknęły we mnie, a ręka twoia dolega mię.

4. Niemasz nic całego w ciele moiém dla rozgniéwania twego; niemasz odpoczynku kościom moim dla grzechu moiego.

5. Bo nieprawości moie przycisnęły głowę moię; iako brzemię ciężkie obciążyły mię.

6. Ziątrzyły się, i pogniły rany moie dla głupstwa moiego.

7. Skurczyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żałobie chodzę.

* Ps. 43, 2.

8. Albowiem wnętrzności moie pełne są brzydkości, a niemasz nic całego w ciele moiém.

9. Zemdlałem, i startym iest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. Panie! przed tobą iest wszystka żądość moia, a wzdychanie moie przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moie skacze; opuściła mię siła moia, a iasności oczu moich niemasz przy mnie.

12. Którzy mię miłuią, i przyiaciele moi stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoią.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukaią duszy moiéy; a którzy mi szukaią złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Alem ia niby głuchy nie słyszał, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się iako człowiek który nic nie słyszy, i niema odporu w uściech swoich.

16. Albowiem na cię, Panie! ocze-

kiwam; ty za mię odpowiesz, Panie, Boże móy!

17. Bom rzekł: Niechay się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moia, niechay się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ia upadku bliski, a boleść moia zawżdy iest przedemną;

19. Owszem nieprawość moię wyznawam, a frasuię się dla grzechu moiego.

20. Ale nieprzyiaciele moi weselą się, zmacniaią się, i rozmnażaią się ci, którzy mię nienawidzą bez przyczyny;

21. A oddawaiąc mi złym za dobre przeciwią mi się, przeto że naśladuię tego, co iest dobrego.

22. Nie opuszczayże mię, Panie, Boże móy! nie oddalayże się ode mnie.

23. Pośpiesz na ratunek móy, Panie zbawienia mego!

Psalm XXXIX.

I. Prorok umyśliwszy skromnie znosić to, coby go potkało, iednak uciśniony będąc, szemrał. II. Prosi, aby mu Pan marność, i krótkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwa odpuścił, a karanie oddaliwszy ze złego wybawył.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi * psalm Dawidów.

* 1 Kron. 16, 42. r. 25, 3.

2. Rzekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył ięzykiem swym; włożę munsztuk w usta moie, póki niepobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknąłem i w dobréy sprawie; ale boleść moia bardziéy się wzmagała.

4. Rozpaliło się serce moie we wnętrznościach moich; w rozmyślaniu moiém rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł ięzykiem swoim:

4. Day mi poznać, Panie! dokończenie moie, i wymiar dni moich iaki iest, abym wiedział, iako długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moie, a wiek móy iest iako nic przed tobą; zaprawdę szczerą * marnością iest wszelki człowiek, choć nayduższy. Sela.

* *Ps. 144, 4.*

7. Zaprawdę pomiia człowiek iako cień; zaprawdę próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekiwam, Panie? Tyś iest sam oczekiwaniem moiém.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupiemu nie daway mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto żeś to ty uczynił.

11. Odeymi odemnie karanie twoie; bom od smagania ręki twoiéy ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz iako mół grzeczność iego; zaisteć marnością iest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchayże modlitwę moię, Panie! a wołanie moie, przyimi w uszy swoie, nie milcz na łzy moie; bomci ia przychodniem * u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi.

* 1 Kron. 29, 15. Ps. 119, 19. Żyd. 11, 13.

14. Zfolguy mi, abym się posilił, pierwéy niżeli odeydę, a nie będzie mię.

Psalm XL.

I. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodzieystw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posłuszeństwo przymierze Bóg oyciec z wiernymi utwierdził. II. Żądą, aby go Bóg od niebespieczeństw i od grzechów wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Z żądością oczekiwałem Pana; a skłonił się ku mnie, wysłuchał wołanie moie;

3. I wyciągnął mię z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moie, i utwierdził kroki moie;

4. A włożył w usta moie pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ulękną się, a będą mieć nadzieię w Panu.

5. Błogosławiony człowiek, który

pokłada w Panu nadzieię swoię, a nie ogląda się na harde, ani na te, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, Panie Boże móy! cudów twoich, a myśli twoich o nas; nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałlibym ie wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcéy, niżby wypowiedziane bydź mogły.

7. Ofiary i obiaty * nie chciałeś, aleś mi przekłoł uszy; całopalenia i ofiary za ** grzéch nie żądałeś.

* Żyd. 10, 5. ** 3 Moy. 4, 1.

8. Tedym rzekł: Oto, idę; w księgach napisano o mnie;

9. Abym czynił wolą twoię, Boże móy! pragnę; albowiem zakon twóy iest w pośrzodku wnętrzności moich.

10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoię w zgromadzeniu wielkiém; oto, warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, Panie! * Ps. 35, 18.

11. Sprawiedliwości twoiéy nie ukryłem w pośrzód serca mego, prawdę twoię i zbawianie twoie opowiadałem; nie taiłem miłosierdzia twego i prawdy twoiéy w zgromadzeniu wielkiém.

12. Przetoż ty, Panie! nie zawściągay odemnie litości twoich; miłosierdzie twoie i prawda twoia niech mię zawżdy strzegą.

13. Albowiem ogarnęły mię nieszczęścia, którém niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moie, tak że przeyrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy moiéy, a serce moie opuściło mię.

14. Raczże mię, Panie! wyrwać; o Panie! * na ratunek móy pośpiesz.

* Ps. 22, 20.

15. Niech będą pohanbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy, którzy szukaią duszy moiéy, aby ią zatracili; niechayże się nań wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego. * Ps. 35, 4. 6. Ps. 70, 3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię zhańbić usiłuią, mówią mi: Ehey! Ehey!

17. Ale niech się rozraduią i rozweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukaią, i miłuią zbawienie twoie; niech mówią zawżdy: Niechay będzie Pan uwielbiony. * * Ps. 35, 27.

18. Iamci wprawdzie * ubogi i nędzny; ależ Pan myśli o mnie. Tyś iest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże móy! nie omieszkiwayże. * Ps. 22, 7.

Psalm XLI.

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i one w złéy chwili ratuie. II. Uskarza się na krzywdę, i nieszczerość przeciwników. III. O przywrócenie do zdrowia prosi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. **B**łogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go Pan.

3. Pan go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolą nieprzyiaciół iego.

4. Pan go posili na łożu niemocy iego; wszystko leżenie iego odmieni w chorobie iego.

5. Iam rzekł Panie! zmiłuy się nademną, uzdrow duszę moię; bom tobie zgrzeszył.

6. Nieprzyiaciele moi mówili złe o mnie: Kiedyż wżdy umrze, a zginie imię iego?

7. Ieżli téż który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce iego zgromadza sobie nieprawość, a przecz odszedłszy roznosi.

8. Społem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię maią w nienawiści, a myślą złe o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcéy nie wstanie.

10. Także i ten, z którymem żył w pokoiu, któremum ufał, który chléb móy iadał, podniosł * piętę przeciwko mnie.

* Ian. 13, 18. Dzie. 1, 16.

11. Ale ty, Panie! zmiłuy się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyiaciel móy ze mnie.

13. Ale ty w niewinności moiéy we-

sprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twoiém na wieki.

14. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki, Amen, Amen.

Psalm XLII.

I. Dawid będąc wygnańcem, do domu Bożego stawić się pragnie, a na urąganie nieprzyiaciół uskarzaiąc się, przeszłe przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuie. II. Duszę swą krzepiąc, swoie wygnanie, uciski nowe, bluźnienia imienia Pańskiego przypomina, a przykład boiu ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Iako ieleń krzyczy do strumieniów wód, tak dusza moia woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moia * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyydę, a okażę się przed obliczem Bożem? * Ps. 84, 3.

4. Łzy moie są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż iest Bóg twóy?

5. Na to wspominaiąc wylewam sam w sobie duszę moię, żem bywał w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego z wesołym głosem, i z chwałą w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smęcisz, * duszo moia! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy iego.
* Ps. 43, 5.

7. Boże móy! dusza moia teskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominam w ziemi Iordańskiéy i Hermońskiéy, na górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa na szum upustów twoich: wszystkie powodzi twoie i nawałności twoie na mię się zwaliły.

9. Wszakże we dni udzieli mi Pan miłosierdzia swego, a w nocy piosnka iego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale moiéy: Przeczżeś mię zapomniał? I czemu * smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyiaciela? * Ps. 38, 7. Ps. 43, 2.

11. Iest iako rana w kościach moich, gdy mi urągaią nieprzyiaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy iest Bóg twóy?

12. Przeczże się smęcisz duszo moia! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkiém zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiém moim.

Psalm XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuie, a wiarą nad ciałem tryumfuie.

Sądź mię, o Boże! a uymi się o sprawę moię; od narodu niemiłosiernego, i od człowieka zdradliwego i niezbożnego wyrwi mię;

2. Boś ty iest Bóg siły moiéy. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno chodzę dla * uciśnienia od nieprzyiaciela?
* Ps. 38, 7. Ps. 42, 10.

3. Ześli światłość twoię, i prawdę twoię; te mię prowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoię, i do przybytków moich,

4. Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości moiéy; i będę cie wysławiał na harfie, o Boże, Boże móy!

5. Przeczże się smęcisz, duszo * moia! a przecz trwożysz sobą we mnie? Czekay na Boga, albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkiém zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiem moim.
* Ps. 42, 6.

Psalm XLIV.

I. Przymierze Boże, i łaskę iego dawną przypomina. II. Plagi, które Bóg na swóy lud na on czas przepuszczał, wylicza. III. Prosi, żeby im łaskawą twarz przywrócił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego psalm nauczaiący.

2. Boże! uszyma naszemi słychaliśmy; oycowie nasi powiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził Pogany,

a oneś wszczepił, wytraciłeś narody, a oneś rozkrzewił.
* 2 Moy. 15, 17. Ps. 80, 9.
4. Bo nie przez miecz swóy posiedli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoia i ramię twoie, a światłość oblicza twego, przeto żeś ie upodobał sobie.
5. Tyś sam Król móy, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Iakubowi.
6. Przez cięśmy nieprzyiacioły nasze porażali; w imieniu twoiém deptaliśmy powstawaiące przeciwko nam.
7. Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz móy obronił mię;
8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzyiaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzałeś.
9. Przetoż chlubimy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoie na wieki wysławiamy. Sela.
10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydziłeś nas, a nie wychodzisz z woyski naszemi.
11. Sprawiłeś, żeśmy tył podali nieprzyiacielowi, a ci, którzy nas maią w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.
12. Podałeś nas iako owce na żer, a między Pogany rozproszyłeś nas.
13. Przedałeś lud twóy za nie, a nie podniosłeś ceny ich.
14. Podałeś nas na wzgardę * sąsiadom naszym, na szyderstwo i na pośmiech tym, którzy są około nas.
* Ps. 79, 4. Ps. 80, 7. Ier. 24, 9.
15. Wystawiłeś nas na przypowieść między Pogany, tak że nad nami narodowie głową kiwaią.
16. Na każdy dzień wstyd móy iest przedemną, a hańba twarzy moiéy okrywa mię.
17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyiaciela, i tego, który się mści.
18. To wszystko przyszło na nas; a wżdyśmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.
19. Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieszki twoiéy,
20. Chociaś nas był potarł, wrzuciwszy nas na mieysce smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci,
21. Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnosili ręce nasze do boga cudzego.
22. Izaliby się był Bóg o tym nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.
23. Aleć nas dla * ciebie zabiiaią na każdy dzień; poczytaią nas iako owce na rzeź zgotowane.
* Rzym. 8, 36.
24. Ocuć się; przeczże śpisz, Panie! Przebudź się, nie odrzucay nas na wieki.
25. Przeczże oblicze twoie ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?
26. Albowiem potłóczona iest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemi żywot nasz.
27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twoiego.

Psalm XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa Pana z oblubienicą swą, opisuiąc Prorok, I. wysławia przymioty, zwierzchność, i rząd królestwa iego i chwałę, którą bez miary nań oyciec wylał. II. Opisawszy także oblubienicę do wiary i posłuszeństwa one upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczaiący, a pieśń weselna.

2. Wydało serce moie słowo dobre; rozprawiać będą pieśni moie, o Królu! ięzyk móy będzie iako pióro prędkiego pisarza.
3. Pięknieyszyś nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.
4. Przypasz * miecz twóy na biodra, o Mocarzu! pokaż chwałę twoię, i zacności twoie.
* Izai. 11, 5. Żyd. 4, 12. Obiaw. 1, 16.
5. A w dostoyności twoiéy szczęśliwie wywiedź z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoia.
6. Strzały twoie ostre; od nich narodowie pod cię upadną, a serce nieprzyiaciół królewskich przenikną.
7. Stolica twoia, o Boże! * na wieki

wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. * Żyd. 1, 8.

8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twóy oleykiem wesela nad uczestniki twoie.

9. Myrrą, Aloe, i Kassyą wszystkie szaty twoie pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad te, którzy cię uweselaią.

10. Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twoiéy w kosztownêm złocie z Ofir.

11. Słuchayże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomni narodu twego, i domu oyca twoiego.

12. A zakocha się Król w piękności twoiéy, albowiem on iest Panem twoim;. przetoż kłaniay się przed nim.

13. Tyryyczycy także * z upominkami przed obliczem twoiém kłaniać się będą, naybogatsi z narodów.
* Ps. 72, 10.

14. Wszystka zacność córki królewskiéy iest wewnątrz, a szaty iéy bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowanem przywiodą ią do Króla; także panny za nią, towarzyszki iéy, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą ie z weselem i z radością, a wnidą na pałac królewski.

17. Miasto oyców twych będziesz mieć syny twe, które postanowisz Książęty po wszystkiéy ziemi.

18. Wspominać będę imię twoie od każdego rodzaiu do rodzaiu dla tego cię narodowie wysławiać będą na wieki wieków.

Psalm XLVI.

Naucza Prorok, że Bóg z swoimi zawżdy przestawał, a oni obronie iego ufaiąc strachów się żadnych nie bali, ale bespieczeństwa z przytomności iego zażywali.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Alamot pieśń.

2. Bóg iest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku naypewnieyszym.

3. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośrzód morza;

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody iego, i zatrzęsły się góry od nawałności iego. Sela.

5. Strumienie rzeki iego rozweselaią miasto Boże, nayświętsze z przybytków naywyższego.

6. Bóg iest w pośrodku iego, nie będzie poruszone; poratuie go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyli narodowie, a zatrząsnęły się królestwa, Pan wydał głos swóy, i rozpłynęła się ziemia.

8. Pan zastępów iest z nami; twierdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.

9. Póydźcie, oglądaycie sprawy Pańskie, iakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który uśmierza woyny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i oręże łamie, a wozy ogniem pali,

11. Mówiąc: Uspokoycie się, a wiedzcie, żem Ia Bóg; będę wywyższony między narody, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.

Psalm XLVII.

Izraelczycy upominaią Pogany do chwalenia Boga, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chananeyską podał, i narody do Chrystusa Pana powołać postanowił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. Wszyscy narodowie klaskaycie rękoma, wykrzykaycie Bogu głosem wesela.

3. Albowiem Pan naywyższy, straszny, iest Królem wielkim nad wszystką ziemią.

4. Podbiia ludzie pod moc naszę, a narody pod nogi nasze.

5. Obrał nam za dziedzictwo nasze chwałę Iakuba, którego umiłował. Sela.

6. Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z głosem trąby.

7. Spiewaycież Bogu, śpiewaycie; śpiewaycież Królowi naszemu, śpiewaycie.

8. Albowiem Bóg Królem wszystkiéy ziemi; śpiewaycież rozumnie.

9. Króluie Bóg nad narody; Bóg siedzi na świętéy stolicy swoiéy.

10. Książęta narodów przyłączyły się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie, zkąd on zacnie iest wywyższony.

Psalm XLVIII.

I. Mieszkańcy Ieruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebespieczeństwa wybawił. II. Dziękczynienia, radości, i ufności w Panu się upominaią.

1. Pieśń psalmu synów Korego.

2. Wielki iest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętéy swoiéy.

3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkiéy ziemi iest góra Syon w stronach północnych, miasto Króla wielkiego.

4. Bóg w pałacach iego uznany iest za twierdzę wysoką.

5. Bo oto Królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,

6. Sami to uyrzawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc prędko uciekali.

7. Strach ie tam ogarnął i boleść, iako niewiastę rodzącą.

8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

9. Iakośmy słyszeli, takieśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg ie ugruntował aż na wieki. Sela.

10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoie w pośrzód kościoła twego.

11. Iakie iest imię twoie, Boże! taka téż iest chwała twoia aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna iest prawica twoia.

12. Niech się rozweseli góra Syon; niech się rozraduią córki Iudskie dla sądów twoich, Boże!

13. Obtoczcie Syón, i obstąpcie go; policzcie wieże iego.

14. Przypatruycie się pilnie basztom iego, a oglądaycie pałace iego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu.

15. Że ten Bóg iest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym Hetmanem będzie aż do śmierci.

Psalm XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upominawszy stopnie iéy wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.

2. Słuchaycie tego wszyscy narodowie; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkaiący na okręgu ziemi!

3. Tak z ludu pospolitego, iako z ludzi zacnych, tak bogaty iako ubogi!

4. Usta moie będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego rostropność.

5. Nakłonię do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie gadkę moię.

* Ps. 78, 2. Matt. 13, 35.

6. Przecżże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depcą, miała ogarnąć?

7. Którzy ufaią bogactwom swoim, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się.

8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu odkupu iego zań,

9. (Albowiem drogi iest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

11. Bo widzimy, iż i mądrzy umieraią, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiaią obcym bogactwa swoie.

12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwaią od narodu do narodu; przetoż ie nazywaią od imion swych na ziemi.

13. Ale człowiek we czci nie zostawa, podobnym będąc bydlętom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwem ich iest, a przecię potomkowie ich pochwalaią to usty swemi. Sela.

15. Iako owce w grobie złożeni będą, śmierć ie strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w

grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. Ale Bóg wykupi duszę moię z mocy grobu, gdy mię przyymie. Sela.

17. Nie bóyże się, gdy się kto zbogaci, a gdy się rozmnoży sława domu iego;

18. Bo umieraiąc * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława iego.

* Iob. 27, 19.

19. A choć duszy swéy za żywota swego pobłaża i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:

20. Przecię musi iść za rodziną oyców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

21. Owa człowiek, który iest we czci a nie zrozumiewa tego, podobny iest bydlętom, które giną.

Psalm L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkie syny zwoławszy, I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach pozwierznych, będac Panem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitew świętych. II. Gromi niezbożniki, którzy się chlubią wiarą, a iarzmo ciągną z niepobożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogi, Pan mówił i przyzwał ziemi od wschodu słońca aż do zachodu iego.

2. Obiaśnił się Bóg z Syonu w doskonałéy ozdobie. * Ps. 48, 3.

3. Przyydzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą iego będzie pożyrał, a około niego powstanie wicher gwałtowny.

4. Przyzowie z góry niebios * i ziemi, aby sądził lud swóy.

* 5 M. 31, 28.

5. Mówiąc: Zgromadźcie mi święte moie, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.

6. Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość iego; albowiem sam Bóg iest sędzią. Sela.

7. Słuchay, ludu móy! a będę mówił; słuchay, Izraelu! a oświadczę się * przed tobą: Iam Bóg, Bóg twóy Iam iest. * Ps. 81, 9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twoiego cielca, ani z okołu twego kozłów.

10. Albowiem móy iest wszelki zwiérz leśny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwiérz polny iest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekęć o to; bo móy iest okrąg * ziemi, i napełnienie iego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Iob. 41, 2. Ps. 24, 1. 1 Kor. 10, 26.

13. Izali iadam mięso wołowe? albo piiam krew kozłową?

14. Ofiaruy Bogu chwałę, i odday Naywyższemu śluby twoie;

15. A wzyway mię w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.

16. Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moie, a bierzesz przymierze moie w usta twoie?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moie za się.

18. Widziszli złodzieia, bieżysz z nim, a z cudzołożniki masz skład twóy.

19. Usta twoie rozpuszczasz na złe, a ięzyk twóy składa zdrady.

20. Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twemu, a łżysz syna matki twoiéy.

21. Toś czynił, a Iam milczał; dla tegoś mniemał, żem Ia tobie podobny, ale będę cię karał, stawięć to przed oczy twoie.

22. Zrozumieycież to wżdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snadź porwał, a nie będzie ktoby was wyrwał.

23. Kto mi ofiaruie chwałę, uczci mię; a temu, który naprawuie drogę swą, ukażę zbawienie Boże.

Psalm LI.

I. Dawid od Natana napomniony do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobrze sumnienie przywrócił, a serce iego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Gdy do niego przyszedł Natan * Prorok, potym iako był wszedł do Betsaby. * 2 Sam. 12, 1.

3. Zmiłuy się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zgładź nieprawości moie.

4. Omyy mię doskonale od nieprawości moiéy, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ia znam nieprawość moię, a grzéch móy przedemną iest zawżdy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abyś był sprawiedliwy w mowie twoiéy, i czystym w sądzie twoim. * Rzym. 3, 4.

7. Oto, w nieprawości poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka moia.

8. Oto, się kochasz w prawdzie wewnętrznéy, a skrytą mądrość obiawiłeś mi.

9. Oczyść mię * Isopem, a oczyścion będę; omyy mię, a nad śnieg wybielony będę.
* 3 Moy. 14, 6. 4 Moy. 19, 6.

10. Day mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozraduią kości moie, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoie od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moie.

12. Serce czyste stworz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

13. Nie odrzucay mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieray odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyy mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwi mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia moiego! a ięzyk móy będzie wysławiał sprawiedliwość twoię.
* 2 Sam. 11, 15. 17. r. 12, 9.

17. Panie! otwórz wargi moie, a usta moie opowiadać będą chwałę twoię.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbymci ie dał, ani całopalenia przyymiesz.

19. Ofiary Bogu przyiemne duch skruszony; sercem skruszoném i strapionéni nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczyń według upodobania twego Synowi; pobuduy mury Ieruzalemskie.

21. Tedy przyymiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

Psalm LII.

I. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi. II. Wiarę i pociechę wiernych z okazania na nim sądów Bożych przypomina. III. a sam siebie w troskach obroną i łaską Bożą ciesząc wdzięczność ślubuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczaiąca,

2. Gdy przyszedł Doeg Edomczyk, i oznaymił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achymelechowego.
* 1 Sam. 22, 9.

3. Przecżże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli ięzyk twóy, iako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziéy niż dobre; kłamstwo raczéy mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodliwe, i ięzyk zdradliwy.

7. Przetoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żywiących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swoiéy; ale ufaiąc w mnóstwie bogactw swoich zmacniał się w złości swéy.

10. Aleć ia będę iako oliwa zielona w domu Bożym, bom nadzieię położył w miłosierdziu Bożém na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż iest zacne przed oblicznością świętych twoich.

Psalm LIII.

Toż w sobie zamyka, co i psalm czternasty.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. Głupi rzekł * w sercu swém: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, bylliby kto rozumny, * i szukaiący Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć oni wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Zaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożyraią lud móy, iako więć chléb iedzą? ale Boga nie wzywaią.

6. Tam się bardzo ulękną, gdzie niemasz strachu; albowiem Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ie pohańbisz, bo ie Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swóy, rozraduie się Iakub, rozweseli się Izrael.

Psalm LIV.

Wydany Król Dawid od Zyfeyczyków. I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosi. II. Tymże pomsty żądaiąc, Bogu chwałę, a sobie pewny ratunek obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. Gdy przyszli * Zyfeyczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryie przed tobą u nas.

* 1 Sam. 23, 19. r. 26, 1—3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twoiéy podeymi się sprawy moiéy.

4. Boże! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy szukaią duszy moiéy, nie stawiaiąc sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto, Bóg iest pomocnikiem moim; Pan iest z tymi, którzy podpieraią żywota mego.

7. Odday złym nieprzyiaciołom moim, w prawdzie twoiéy wytrać ie, o Panie!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoie, Panie! przeto że iest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyiacioły mymi oglądało oko moie.

Psalm LV.

I. Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żąda. II. Wysłuchania pewien będąc cieszy się nadzieią wybawienia swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. W uszy swe przyymi, o Boże! modlitwę moię, a nie kryy się przed prośbą moią:

3. Posłuchay mię z pilnością, a wysłuchay mię; boć się uskarżam w modlitwie swéy, i trwożę sobą.

4. Dla głosu nieprzyiaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucaią kłamstwem, a w popędliwości swéy sprzeciwiaią mi się.

5. Serce moie boleie we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Boiaźń ze drżeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Obym miał skrzydła iako gołębica, zaleciałbym, a odpoczynąłbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

9. Pośpieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Zatrać ie, Panie! rozdziel język ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dni i w nocy obtaczaią ie po murach iego, a złość i przewrotność iest w pośrzodku iego.

12. Ciężkości są w pośrzodku iego,

a nie ustępuie z ulic iego chytrość i zdrada.

13. Albowiem nie nieprzyiaciel iaki zelżył mię, inaczéy zniosłbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wżdy był skrył przed nim;

14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu móy, i znaiomy móy.

15. Którzyśmy się z sobą mile w tayności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

16. Oby ie śmierć zprędka załapiła, tak aby żywo * zstąpili do piekła! albowiem złość iest w mieszkaniu ich, i w pośrzodku ich. * 4 Moy. 16, 32. 33.

17. Ale ia do Boga zawołam, a Pan mię wybawi.

18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos móy.

19. Odkupi duszę moię, abym był w pokoiu od woyny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.

20. Wysłucha Bóg i utrapi ie, (iako ten, który siedzi od wieku. Sela,) przeto że niemasz w nich poprawy, ani się Boga boią.

21. Wyciągnął ręce swoie na te, którzy z nim mieli pokóy, wzruszył przymierze swoie.

22. Gładsze niż masło były słowa ust iego, ale walka w sercu iego: a miękcieysze słowa iego niż oléy, wszakże były iako miecze * dobyte.
* Ps. 57, 5. Ps. 59, 8.

23. Wrzuć na Pana brzemię * twoie, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy.
* Ps. 37, 5. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

24. Ale ie ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdradliwi nie doydą do połowy dni swoich; ale ia w tobie nadzieię mieć będę.

Psalm LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda. II. Spuściwszy się na obietnicę Bożą, onego chwali, ciesząc się, że on, i naydrobnieysze iego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi o niemém gołębicy, na mieyscach odległych, złoty psalm Dawidów, gdy go w Gat * Filistynowie poimali.
* 1 Sam. 21, 10. 11.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonąć człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyiaciele moi na każdy dzień; zaprawdęć wiele iest walczących przeciwko mnie, o Naywyższy!

4. Którégokolwiek mię dnia strach ogarnia, ia w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa iego; w Bogu nadzieię będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciało uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moie wykręcaią, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich na złe.

7. Zbieraią się, i ukrywaią się, ślad móy upatruią, czyhaiąc na duszę moię.

8. Izali za nieprawość pomsty uydą? strąć te narody, o Boże w popędliwości twoiéy.

9. Tyś tułanie moie policzył; zbierzże téż łzy moie w wiadro twe: izaż nie są pisane w księgach twoich?

10. Tedy się nazad cofną nieprzyiaciele moi, którégokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg iest ze mną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa iego.

12. W Bogu mam nadzieię; nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek. * Ps. 118, 6.

13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.

14. Albowiemeś wyrwał duszę moię od śmierci, a nogi moie od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożém w światłości żywiących.

Psalm LVII.

I. Boga na pomoc woła, pewnie wybawienie sobie obiecuiąc. II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wykonał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay złoty psalm Dawidów, kiedy uciekał przed Saulem do * iaskini. * 1 Sam. 24, 4.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! zmiłuy się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moia, a do

cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga naywyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moię.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohańbienia tego, który mię chce pochłonąć. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoie i prawdę swą.

5. Dusza moia iest w pośród lwów; leżę między palącymi, między synami ludzkimi, których zęby iako włocznie i strzały, a ięzyk ich miecz * ostry.

* Ps. 55, 22. Ps. 59, 8.

6. Wywyższe się * nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoia. * Ps. 108, 6.

7. Sieci zastawili na nogi moie, nachylili duszę moię, wykopali dół przed obliczem moiém; ale sami wpadli weń. Sela.

* Ps. 7, 16. Ps. 9. 16. Przy. 26, 27. Kazn. 10, 8.

8. Gotowe iest serce moie, Boże! gotowe iest serce moie; śpiewać i wychwalać cię będę.

9. Ocuć się chwało moia! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtaniu powstawam.

10. Będę cię wysławił między ludem, Panie! a będęć śpiewał między narody.

11. Albowiem wielkie iest aż do niebios miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoia.

* Ps. 36, 6. Ps. 108, 5.

12. Wywyższe się nad niebiosa, a Boże! a nade wszystką ziemią wywyż chwałę twoię.

Psalm LVIII.

I. Na rayce Saulowe narzekaiąc, potwarzy i złość ich opisuie. II. Prosi, żeby Bóg rady ich pomieszał. III. Tuszy, że ludzie rząd i sąd Bógu przyznaią z upadku przyszłego nieprzyiaciół.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, pieśń złota Dawidowa.

2. O zgromadzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzeymieź sądzicie, wy synowie ludzcy?

3. Owszem radniéy w sercu nieprawości knuiecie, a gwałty rąk waszych na ziemi odważacie.

4. Odłączyli się niezbożnicy zaraz od narodzenia; pobłądzili zaraz z żywota matki swéy, mówiąc kłamstwo.

5. Iad * maią w sobie, iako wężowy, iako iad żmiie głuchéy, która zatula ucho swoie, * Ps. 140, 4.

6. Aby nie słyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach biegłego.

7. O Boże! pokruszże zęby ich w uściech ich; połam, Panie! lwiąt trzonowe zęby.

8. Niech się rozpłyną iako woda, niech się wniwecz obrócą; niech będą iako ten, który naciąga łuk, wszakże się strzały iego łamią.

9. Iako ślimak, który schodzi i niszczeie; iako martwy płod niewieści niech nie oglądaią słońca.

10. Ciernie wasze pierwéy niż wypuści tarny swoie, za zielona w gniewie Bożym iako wichrem porwane będzie.

11. I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy uyrzy pomstę; nogi swoie umyie we krwi niepobożnego.

12. I rzecze każdy: Zaprawdęć sprawiedliwy odniesie pożytek sprawiedliwości swoiéy; zaisteć iest Bóg, który sądzi na ziemi.

Psalm LIX.

I. Dawid od sług Saulowych obskoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga żąda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wysłucha, III. za co chwałę oddawać obiecuie.

1. Przedniéyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złota pieśń Dawidowa, gdy posłał Saul, * aby strzeżono domu iego, a zabito go.

* 1 Sam. 19, 11.

2. Wyrwi mię od nieprzyiaciół moich, o Boże móy! a od powstawaiących przeciwko mnie uczyń mię bespiecznym.

3. Wyrwi mię od tych, którzy broią nieprawość, a od mężów krwawych wybaw mię.

4. Albowiem oto czyhaią na duszę moię; zbieraią się przeciwko mnie

mocarze bez przestępstwa mego i bez grzéchu mego, o Panie!

5. Bez wszelkiéy nieprawości moiéy zbiegaią się, i gotuią się; powstańże, zabież mi, a obacz.

6. Ty sam, Panie, Boże zastępców, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawiedził te wszystkie narody; a nie miéy litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

7. Nawracaią się pod wieczór, a warczą iako psy, i biegaią około miasta.

8. Oto blegocą usty swemi, miecze są w wargach * ich; albowiem mówią: Któż ** słyszy?

* Ps. 55, 22. Ps. 57, 5. Przyp. 25, 18.
** Ps. 10, 11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, Panie! naśmiewasz się * z nich; naśmiewasz się ze wszystkich narodów.

* Ps. 2, 4. Przyp. 1, 26.

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozor mieć będę; boś ty, Boże! twierdzą moią.

11. Bóg móy miłosierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglądać pomstę nad nieprzyiacioły mymi.

12. Nie zabiiayże ich, aby nie zapomniał lud móy; ale ie rozprosz mocą twoią, i zrzuć ie, tarczo nasza, o Panie!

13. Grzéch ust swych, słowa warg swych (poimani będąc w hardości swéy dla złorzeczeństwa i kłamstwa) niech wyznawaią.

14. Wytraćże ie w popędliwości, wytrać ie, aż ich nie stanie. Niech poznaią, że Bóg panuie w Iakubie, i po kraiach ziemi. Sela.

15. I niech się zaś nawrócą pod wieczór; niech warczą iako psy, a biegaią około miasta.

16. Niech oni ciekaią, chcąc się naieść, wszakże głodni będąc ukłaść się muszą.

17. Ale ia będę śpiewał o mocy twoiéy; zaraz z poranku wysławiać będę miłosierdzie twoie; boś ty był twierdzą moią, i ucieczką w dzień ucisku mego.

18. O mocy moia! tobie będę śpiewał; boś ty, Boże! twierdza moia, Bóg móy miłosierny.

Psalm LX.

I. Uskarza się na opuszczenie ludu Bożego, które było za Saula, i na rozruchy przez Abnera i Isboseta, wszczęte. II. Prosi, aby mu Bóg według nadziei iego w utrapieniu ratunku dodał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sussaneduth złota pieśń Dawidowa do nauczania;

2. Gdy walczył przeciw Syryyczykom Nacharaim, i przeciw Syryyczykom Soby; * gdy się wrócił Ioab, poraziwszy Edomczyków w dolinie solnéy dwanaście tysięcy.

* 2 Sam. 8, 1. 2. 3. r. 10, 13. 18.
1 Kron. 18, 3. 12.

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozprószyłeś nas, i rozgniéwałeś się; nawróćże się zasię do nas. * Ps. 44, 10.

4. Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsadziłeś ią; uleczże rozpadliny iéy, boć się chwieie.

5. Okazywałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napoiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boią, aby ią wynieśli dla prawdy twéy. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą twoią, a wysłuchay mię.

8. Bógci mówił w świętobliwości * swoiéy; przeto się rozweselę, rozdzielę Sychem, i dolinę Sukkotską pomierzę. * Ps. 108, 7.

9. Moieć iest Galaad, móy i Manases, i Efraim moc głowy moiéy, Iuda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę bóty moie; ty, Palestyno! wykrzykay nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyiacioły nasze.

Psalm LXI.

I. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Boga, żeby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęścia i rozmnożenia Państwu swemu, a w osobie swéy królestwu Chrystusowemu winszuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa.

2. Wysłuchay, o Boże! wołanie moie, miéy pozór na modlitwę moię.
3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która iest wyższą nad mię.
4. Albowiemeś ty był ucieczką moią, i basztą mocną przed twarzą nieprzyiaciela.
5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniaiąc się pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.
6. Albowiemeś ty, Boże! wysłuchał żądości moie; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boią imienia twego.
7. Dni do dni królewskich przyday; niech będą lata iego od narodu do narodu.
8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożém; zgotuy miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.
9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moie oddawać będę na każdy dzień.

Psalm LXII.

I. Dawid z mocy, dobrotliwości i sprawiedliwości Bożéy pewny sobie ratunek obiecuie. II. Prześladowce swe gromi. III. Wierne upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi psalm Dawidów.

2. Tylko na Bogu spolega dusza moia, od niegoć iest zbawienie moie.
3. Tylkoć on iest skałą moią i wybawieniem moiém, twierdzą moią; przeto się bardzo nie zachwieię.
4. Dokądże będziecie myślić złe przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie iako ściana pochylona, a iako mur walący się.
5. Przecię iednak radzą, iakoby go zepchnąć z dostoieństwa iego; kochaią się w kłamstwie, usty swemi dobrorzeczą, ale w sercu swém złorzeczą. Sela.
6. Ty przecię na Bogu spolegay, duszo moia! bo od niego iest oczekiwanie moie.
7. Onci sam iest skałą moią, zbawieniem moiém, i twierdzą moią; przetoż nie zachwieię się.
8. W Boguć wybawienie moie, i chwała moia, skała mocy moiéy; nadzieia moia iest w Bogu.
9. Ufaycież w nim na każdy czas, o narodowie! Wylewaycie przed obliczem iego serca wasze: Bóg iest ucieczką naszą. Sela.
10. Zaprawdęć marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzów; będąli pospołu włożeni na wagę, lekcieyszymi będą nad marność.
11. Nie ufaycież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybędzieli wam maiętności, nieprzykładaycież serca do nich.
12. Razci rzekł Bóg, dwakrociem to słyszał, iż moc iest Boża,
13. A że Panie! twoie iest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków iego.

* Iob. 34, 11. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

Psalm LXIII.

I. Dawid uciekaiąc przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatruiąc, nadzieię sobie czyni o iego pomocy, że go Pan zachowa.

1. Psalm Dawidów, gdy był na puszczy * Iudskiéy.

* 1 Sam. 23, 14.

2. Boże! tyś iest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moia, tęskni po tobie ciało moie w ziemi suchéy i upragnionéy, w któréy niemasz wody;

* Ps. 42, 2. 3. 5.

3. Abym cię oglądał w świątnicy twoiéy, i widział moc twoię i chwałę twoię;

4. (Albowiem lepsze iest miłosierdzie twoie, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moie;

5. Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoiém, abym podnosił ręce moie.

6. Iako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moia, a radosném warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moie.

7. Zaprawdęć na cię wspominam, i na łożu moiém każdéy straży nocnéy rozmyślam o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przylgnęła dusza moia do ciebie; prawica twoia podpiera mię.

10. Ale ci, którzy szukaią upadku duszy moiéy, sami wnidą do nayglębszéy niskości ziemi.

11. Zabiie każdego z nich ostrość miecza, i przyydą liszkom na podział.

12. Lecz Król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

Psalm LXIV.

I. Przeciw prześladowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swéy obrony od Boga żąda. II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczym wierni w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Wysłuchay, o Boże! głos móy, gdy się modlę; od strachu nieprzyiaciela strzeż żywota mego.

3. Skryy mię przed skrytą radą złośników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość,

4. Którzy zaostrzyli ięzyk swóy iako miecz, nałożyli strzałę swoię, słowo iadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na niewinnego; niespodzianie nań strzelaią, a nikogo się nie boią.

* Ps. 11, 2.

6. Ztwierdzaią się we złym; zmawiaią się, iakoby zakryć sidła, i mówią: Któż ie obaczy?

7. Szukaią pilnie nieprawości; giniemy od rad zdradliwie wynalezionych. Takci wnętrzność i serce człowiecze * głębokie iest.

* Ier. 17, 9.

8. Ale gdy Bóg na nie wypuści prędką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ie własny ięzyk ich; odłączy się od nich każdy, kto ie uyrzy.

10. I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło iego zrozumieią.

11. Ale sprawiedliwy się będzie weselił w Panu, a będzie w nim ufał; i będą się chlubili wszyscy, którzy są uprzeymego serca.

Psalm LXV.

Dawid dziękuie Bogu, I. za dobrodzieystwa duchowne, które całemu kościołowi pokazuie, II. za inne uczynności doczesne, któremi lud swóy błogosławi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. Tobie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma bydź oddany.

3. Ty wysłuchywasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyściasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyymuiesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątnicy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich kraiów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwierdzasz góry mocą swoią, siłą przepasany będąc;

8. Który uśmierzasz * szum morski, szum nawałności iego, i wzruszenie narodów,

* Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

9. Tak że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkaią na kraiach ziemi, które nastawaniem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ią; obficie ią ubogacasz strumieniem Bożym, napełnionym wodami, i gotuiesz zboże ich, gdy ią tak przyprawiasz.

11. Zagony iéy napawasz, brozdy iéy zniżasz, dżdżami ią odmiękczasz, a urodzaiom iéy błogosławisz.

12. Koronuiesz rok dobrocią twą, a ścieszki twoie skrapiasz tłustością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach, tak że i pagórki radością przepasane bywaią.

14. Przyodziewaią się pola stadami owiec, a doliny okrywaią się zbożem, tak że wykrzykaią i śpiewaią.

Psalm LXVI.

I. Do chwały Bożéy upomina dla spraw rządu i władzy iego powszechnéy nad wszystkimi narody, II. ślubuiąc Bogu ofiary i chwały, iż duszy iego dobrze uczynił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń psalmu.

2. Wykrzykay Bogu wszystka ziemio! Spiewaycież psalmy na chwałę imienia iego, ogłaszaycie sławę i chwałę iego.

3. Rzeczcież Bogu: Iakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twoiéy obłudnieć się podadzą nieprzyiaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewaćci będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Póydźcież, a oglądaycie sprawy Boże; straszny iest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił * morze w ziemię suchą; rzekę ** przeszli suchą nogą; tameśmyć się weselili w nim.

* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Ioz. 3, 16. Ps. 114, 3.

7. Panuie w mocy swéy na wieki; oczy iego patrzą na narody; odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież narodowie Boga naszego, i ogłaszaycie głos chwały iego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszę, a nie dał się powinąć nodze naszéy.

10. Albowiemeś nas doświadczył, o Boże! wypławiłeś nas ogniem, tak iako srebro pławione bywa.

11. Nagnałeś nas był w sieć, a ścisnąłeś uciskiem biodra nasze.

12. Wsadziłeś człowieka na głowę naszę; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

14. Przetoż wnidę do domu twego z całopaleniem, a oddamci śluby moie,

14. Któreć slubowały wargi moie, i wyrzekły usta moie w utrapieniu moiém.

15. Całopalenia z tłustych baranów będęć ofiarował z kadzeniem, będęć ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Póydźcie, słuchaycie, a będę opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy moiéy.

17. Do niegom usty swemi wołał, a wywyższałem go ięzykiem moim.

18. Bymbył * patrzał na nieprawość w sercu moiém, nie wysłuchałby był Pan. * Mich. 3, 4.

19. Alećzaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy moiéy.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy moiéy, ani odiął miłosierdzia swego odemnie.

Psalm LXVII.

I. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił, II. żeby takowąż łaskę i innym narodom w Chrystusie obiawił, nawet i urodzaiom ziemskim błogosławił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm ku śpiewaniu.

2. Boże! zmiłuy się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoie nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoię, a po wszystkich narodziech zbawienie twoie.

4. Tedy cię będą wysławiali narodowie, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

5. Radować się będą i wykrzykać narodowie; bo ty będziesz sądził * ludzi w sprawiedliwości, a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela.

* Izai. 11, 4. Mich. 4, 3.

6. Będą cię wysławiać narodowie,

o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzay swóy; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

9. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boią wszystkie kraie ziemi.

Psalm LXVIII.

I. Dziękuie Bogu za otrzymane zwycięstwo nad możnymi nieprzyiacioły. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuie okazały tryumf Pański.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów ku śpiewaniu.

2. Powstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyiaciele iego, i zuciekaią przed twarzą iego ci, którzy go maią w nienawiści.
* 4 Moy. 10, 35.

3. Iako bywa dym rozpędzony, tak ie rozpędzasz; iako się wosk rozpływa od ognia, tak niezbożnicy poginą przed obliczem Bożém.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożém, i pląsać będą od radości.

5. Spiewaycie Bogu, śpiewaycie psalmy imieniowi iego; gotuycie drogę temu, który ieździ na obłokach. Pan iest imię iego, raduycież się przed obliczem iego.

6. Oycem iest sierot, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźnie z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchéy.
* Ps. 113, 9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy, Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebiosa rozpływały się przed obliczem Bożém i ta góra Synai drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego.
* 2 Moy. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hoynie, o Boże! na dziedzictwo twoie, a gdy omdlewało, tyś ie zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoie mieszkaią w niém, któreś ty dla ubogiego nagotował dobrotą twoią, o Boże!

12. Pan dał słowo swe, i te, które pociechy zwiastowały, zastęp wielki mówiących.
* Sędź. 11, 34. 1 Sam. 18, 6.

13. Królowie z woyski uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociaście leżeć musieli między kotły, przecię będziecie iako gołębica, maiąca pióra pośrzebrzone, a któréy skrzydła iako żółte złoto.

15. Gdy Wszechmogący rozproszy Króle w téy ziemi, wybieleiesz iako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożéy, na górze Basańskiéy, na górze pagórczystéy, na górze Basańskiéy.

17. Przeczże wyskakuiecie góry pagórczyste? na teyci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych iest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi iako na Synai w świątnicy przebywa.

19. Wstąpiłeś * na wysokość, wiodłeś poimane więźnie, nabrałeś darów dla ludzi, i nayodpornieysze, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami. * Efez. 4, 8.

20. Błogosławiony Pan; na każdy dzień hoynie nas opatruie dobrami swemi, Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On iest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panuiący Pan z śmierci wywodzi.

22 Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyiaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoie iako z * Basan, wywiodę ie zaś z ** głębokości morskiéy.
* 4 Moy. 21, 33. ** 2 Moy. 14, 21.

24. Przetoż będzie noga twoia zbroczona we krwi, i ięzyk psów twoich we krwi nieprzyiacielskiéy.

25. Widzieli ciągnienia twoie Boże! ciągnienia Boga mego i Króla mego w świątnicy.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi graiący na instrumenciech, a w pośrzodku panienki biiąc w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosła-

wcie Bogu, błogosławcie Panu, którzyście z narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Beniamin maluczki, który ie opanował;

28. Tu Książęta Iudskie, i hufy ich, Książęta Zabulońskie, i Książęta Neftalimskie.

29. Obdarzył cię Bóg twóy siłą; utwierdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.

30. Dla kościoła twego, który iest w Ieruzalemie, będąć * Królowie dary przynosić.

* 2 Kron. 32, 23. Ps. 76, 12.

31. Poraź poczet Kopiyników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu buynego, harde, chlubiące się kęsem śrebra; rozprosz narody pragnące woyny.

32. Przyidąć zacne Książęta z Egiptu: Murzyńska ziemia pośpieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.

33. Królestwa ziemi! śpiewayciež Bogu, śpiewaycie Panu. Sela,

34. Temu, który ieździ na naywyższych niebiosach od wieczności; oto wydawa głos swóy, głos mocy swoiéy.

35. Przyznaycie moc Bogu, nad Izraelem dostoyność iego, a wielmożność iego na obłokach.

36. Strasznyś iest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam dawa moc i siły ludowi swemu. Niechayże będzie Bóg błogosławiony.

Psalm LXIX.

I. Ciężkości i niewinność swoię pokazawszy Prorok, prosi, żeby go Pan wysłuchał i poratował. II. Obiecuie za to Bogu dać chwałę i z innymi wiernymi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sosannim psalm Dawidów.

2. Wybaw mię, o Boże! boć przyszły wody aż do duszy moiéy.

3. Pogrążony iestem w głębokiém błocie, gdzie dna niemasz; przyszedłem w głębokości wód, a nawalność ich porwała mię.

4. Spracowałem się wołaiąc, wyschło gardło moie; ustały oczy moie, gdym oczekiwał Boga moiego.

5. Więcéy iest tych, którzy mię maią w nienawiści bez przyczyny, niż włosów na głowie moiéy; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usiłuią, a są nieprzyiaciołmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nadgradzać!

6. Boże! ty znasz głupstwo moie, a występki moie nie są tayne przed tobą.

7. Niechayże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekiwaią Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukaią, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moie.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki moiéy,

10. Przeto, że gorliwość domu twego zżarła mię, a urąganie urągaiących tobie przypadło na mię.

* Ian. 2, 17. Rzym. 15, 3.

11. Gdym płakał i trapił postem duszę moię, stało mi się to pohańbieniem.

12. Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką * u tych, którzy pili mocny napóy.

* Iob. 30, 9.

14. Ale ia obracam modlitwę moię do ciebie, Panie! czas iest upodobania twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchayże mię, dla prawdy zbawienia twego.

15. Wyrwi mię z błota, abym nie był pogrążony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, iako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia, i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchayże mię, Panie! boć dobre iest miłosierdzie twoie; według wielkiéy litości twoiéy weyrzy na mię.

18. Nie zakrywayże oblicza twego od sługi swego, bom iest w utrapieniu; pośpieszże się, wysłuchay mię.

19. Przybliż się do duszy moiéy, a wybaw ią; dla nieprzyiaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohańbienie moie, i zelżywość moię, i wstyd móy: przed tobąć są wszyscy nieprzyiaciele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło * serce moie, z czegom był żałosny; oczekiwałem, zaliby się mnie kto użalił, ale nikt * nie był; zaliby mię kto pocieszył, alem nie znalazł.
* Matt. 27, 39. ** Łuk. 23, 49.

22. Owszem miasto pokarmu podali mi * żółć, a w pragnieniu moiém ** napoili mię octem.
* Matt. 27, 34. ** Matt. 27, 48. Mark. 15, 23. Ian. 19, 29.

23. Niechayże im będzie stół * ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek. * Rzym. 11, 9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawżdy chwieią.

25. Wyliy na nie rozgniewanie swoie, a popędliwość gniewu twego niech ie ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie ich * puste: w namiotach ich niech nikt nie mieszka. * Dzie. 1, 20.

27. Bo tego, któregoś ty * ubił, prześladuią, a o boleści poranionych twoich rozmawiaią.
* Izai. 53, 4. Matt. 26, 31.

28. Przydayże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twoiéy.

29. Niech będą wymazani z ksiąg żywiących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Iamci utrapiony, i zbolały: lecz zbawienie twoie, Boże! na mieyscu bespieczném postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę ie wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyiemnieysza Panu, niżeli wół albo cielce rogaty z rodzielonemi kopytami.

33. To widząc pokorni rozraduią się, szukaiąc Boga, a ożyie serce ich.

34. Iż wysłuchywa Pan * ubogich, a więźniami swymi nie gardzi.
* Ps. 34, 7.

35. Niech go chwalą niebiosa i ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha.

36. Bogci zaiste zachowa Syon, i pobuduie miasta Iudskie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymaią.

37. Także i nasienie sług iego dziedzicznie ią otrzyma, a którzy miłuią imię iego, będą w niéy mieszkać.

Psalm LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem zgadza się z cząstką ostatnią psalmu 40.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów na wspominanie.

2. Boże! pośpiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pośpiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukaią duszy moiéy; niech się obrócą na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą. * Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

4. Niech się obrócą nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehey, Ehey!

5. Ale niech się weselą i raduią w tobie wszyscy, którzy cię szukaią, a którzy miłuią zbawienie twoie, niech mówią zawżdy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Iamci nędzny i ubogi; o Boże! pośpiesz się ku mnie; tyś iest pomocą moią, i wybawicielem moim; Panie! nie omieszkiwayże.

Psalm LXXI.

I. W prześladowaniu Absalomowém do Boga się ucieka, sobie wybawienia żądaiąc, II. dla tego, iż w Panu z dzieciństwa ufał, którzy go i przedtym wybawiał, dróg swoich uczył, i w starości go nie opuści.

W tobie, Panie! * nadzieię mam: niech na wieki pohańbiony nie będę.
* Ps. 31, 2. 3.

2. Według sprawiedliwości twéy wybaw mię, i wyrwi mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachoway mię.

3. Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawżdy uchodził; przykazałeś, * aby mię strzeżono; boś ty skałą moią i twirdzą moią.
* Ps. 91, 11. Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.

4. Boże móy! wyrwi mię z ręki niezbożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika;

5. Albowiemeś ty oczekiwaniem moiém, Panie! Panie! nadzieio moia od młodości moiéy.

6. Na tobiem spoległ zaraz z żywota; tyś mię wywiódł z żywota matki moiéy; w tobie chwała * moia zawżdy.
* 5 Moy. 10, 21. 1 Kor. 1, 21.

7. Iako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś iest mocną nadzieią moią.

8. Niechay będą napełnione usta moie chwałą twoią, przez cały dzień sławą twoią.

9. Nie odrzucayże mię w starości moiéy; gdy ustanie siła moia, nie opuszczay mię.

10. Albowiem mówili nieprzyiaciele moie przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moię, radę uczynili społem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcież go, a poimaycie go; boć niema, ktoby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalayże się odemnie; o Boże móy! pośpieszże się na ratunek móy.

13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszy moiéy; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukaią złego.
* Ps. 34, 4. Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

14. Aleć ia zawżdy oczekiwać będę, a tym więcéy rozszerzę chwałę twoię.

15. Usta moie opowiadać będą sprawiedliwość twoię, cały dzień zbawienie twoie, aczkolwiek liczby iego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania wszelakiéy mocy Pana panuiącego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoię,

17. Boże! uczyłeś mię od młodości moiéy, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoie.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczay mię, Boże! aż opowiem ramię twoie temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoię.

19. Bo sprawiedliwość twoia, Boże! wywyższona iest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż iest podobien tobie?

20. Który, acześ przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodzisz mię.

21. Rozmnożysz dostoyność moię, a zasię ucieszysz mię.

22. A ia téż wysławiać cię będę na instrumenciech muzycznych, i prawdę twoię, Boże móy! będęć śpiewał przy harfie, o Swięty Izraelski!

23. Rozraduią się wargi moie, gdyć będę śpiewał, i dusza moia, którąś wykupił.

24. Nad to ięzyk móy będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoię; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nieszczęścia mego.

Psalm LXXII.

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuie.

1. Salomonowi.

Boże! day Królowi sądy twoie, a sprawiedliwość twoię synowi królewskiemu.

2. Aby sądził lud twóy w sprawiedliwości, a ubogie twoie w prawości.

3. Przyniosą góry ludowi pokóy, * a pagórki sprawiedliwość.
* 1 Król. 4, 24.

4. Będzie sądził ubogie z ludu, a wybawi syny ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.

5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.

6. Iako zstępuie deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapiaiący ziemię:

7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni iego, a będzie obfitość pokoiu, dokąd miesiąca stawa.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi. * 1 Król. 4, 21.

9. Przed nim padać będą mieszkaiący na pustyniach, a nieprzyiaciele iego proch lizać będą.

10. Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; Królowie Sebeyscy i Sabeyscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy Królowie; wszyscy narodowie służyć mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wołaiącego, i nędznego, który niema pomocnika.

13. Zmiłuie się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga iest krew ich przed oczyma iego.

15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto Sabeyskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi iako Liban urodzay iego, a mieszczanie zakwitną iako zioła polne.

17. Imię iego będzie na wieki, pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie imię iego, a błogosławiąć sobie w nim wszyscy narodowie wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.

19. I błogosławione imię chwały iego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą iego wszystka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isaiego.

Psalm LXXIII.

I. Opomina, żeby nikt złym szczęścia nie zayrzał. II. Daie znać, że i onby się był za nimi uniosł, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewarowne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przestawać obiecuie.

1. Psalm Asafów.

Zaisteć dobry iest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.

2. Ale nogi moie mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moie,

3. Gdym był zawiścią poruszon przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.

4. Bo nie maią związków aż do śmierci, ale w całości zostawa siła ich.

5. W pracy ludzkiéy nie są, a kaźni, iako inni ludzie, nie doznawaią.

6. Przetoż obtoczeni są pychą, iako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, iako szatą ozdobną.

7. Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcéy maią nad pomyślenie serca.

8. Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.

9. Wystawiaią przeciwko niebu usta swe, a ięzyk ich krąży po ziemi.

10. A przetoż na to przychodzi lud iego, gdy się im wody iuż wierzchem leią,

11. Że mówią: Iakoż ma Bóg o tym wiedzieć? albo mali o tym wiadomość Naywyższy?

12. Albowiem oto, ci niezbożnymi będąc, maią pokóy na świecie, i nabywaią bogactw.

13. Próżno tedy w czystości chowam serce moie, a w niewinności ręce moie omywam.

14. Ponieważ mię cały dzień biią, a karanie cierpię na każdy poranek.

15. Rzekęli: Będę téż tak o tym mówił, tedy rodzay synów twoich rzecze, żem im niepraw.

16. Chciałemci tego rozumem doścignąć, ale mi się tu trudno zdało;

17. Ażem wszedł do świątnicy Bożéy, a tam porozumiał dokończenie ich.

18. Zaprawdęś ie na mieyscach śliskich postawił, a podawasz ie na spustoszenie.

19. Oto, iakoć przychodzą na spustoszenie! niemal w okamgnieniu niszczeią i giną od strachu.

20. Są iako sen temu, co ocucił; Panie! gdy ie obudzisz, obraz ich lekce poważysz.

21. Gdy zgorzkło serce moie, a nerki moie cierpiały kłocie.

22. Zgłupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą iako bydlę.

23. A wszakże zawżdy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moię.

24. Według rady swéy prowadź mię, a potym do chwały przyymiesz mię.

25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemie oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.

26. Choć ciało moie, i serce moie

ustanie, iednak Bóg iest skałą serca mego, i działem moim na wieki.

27. Gdyż oto ci, którzy się oddalaią od ciebie, zginą; wytracasz te, którzy cudzołożą odstępowaniem od ciebie.

28. Aleć mnie naylepsza iest trzymać się Boga; przetoż pokładam w Panu panuiącym nadzieię moię, abym opowiadał wszystkie sprawy iego.

Psalm LXXIV.

I. O wybawienie Boga prosząc przypomina przymierze, cuda i dobrodzieystwa iego przeszłe. II. złość i postępki nieprzyiacioł opisuie. III. i na pomstę przeciwko nim Pana Boga wzywa.

1. Pieśń wyuczaiąca, podana Asafowi.

Przeczżeś nas, o Boże! do końca odrzucił? Przeczże się rozpaliła zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiska twego?

2. Wspomni na zgromadzenie twoie, któregoś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na któréy mieszkasz.

3. Pośpieszże się na srogie popustoszenie; a iako wszystko poburzył nieprzyiaciel w świątnicy!

4. Ryczeli nieprzyiaciele twoi w pośrzód zgromadzenia twego, a na znak tego zostawili wiele chorągwi swoich.

5. Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiąc drzewo wiązania iego.

6. A teraz iuż z rzezania iego na porząd siekierami i młotami tluką.

7. Założyli* ogień w świątnicy twoiéy, a obaliwszy na ziemię splugawili przybytek imienia twego.
* 2 Król. 25, 9.

8. Mówił w sercu swoiém: Zburzmy ie pospołu; popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi.

9. Znaków naszych nie widziemy: iuż niemasz Proroka, i niemasz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.

10. Dokądżeć, o Boże! przeciwnik będzie urągać? izali nieprzyiaciel będzie bluźnił imię twoie aż na wieki?

11. Przeczże zstrzymywasz rękę twoię? a prawicy swéy z znadrza swego cale nie dobędziesz?

12. Wszakieś ty, Boże! zdawna Królem moim; ty sprawuiesz hoyne zbawienie w pośrzód ziemi.

13. Tyś mocą twoią rozdzielił* morze, a potarłeś ułowy wielorybów w wodach. * 2 Moy. 14, 21.

14. Tyś skruszył głowę Lewiatana, dałeś go za pokarm ludowi na puszczy.

15. Tyś przerwał źrźodła* i opoki; tyś osuszył ** rzeki bystre.
* 2 Moy. 17, 5. 6. 4 Moy. 20, 11.
** Ioz. 3, 13.

16. Twóyci iest dzień, twoia też i noc; tyś uczynił światło i słońce.

17. Tyś założył wszystkie granice ziemi; lato * i zimę tyś sprawił.
* 1 Moy. 1, 14. r. 8, 22.

18. Wspomniże na to, że nieprzyiaciel zelżył Pana, a lud szalony iako urąga imieniowi twemu.

19. Nie podawayże téy kupie duszy synogarlicy twoiéy; na stadko ubogich twoich nie zapominay na wieki.

20. Obeyrzy się na przymierze twoie; albowiem i nayciemnieysze kąty ziemi pełne iaskiń drapiestwa.

21. Niechayże nędznik nie obchodzi z hańbą; ubogi i żebrak niechay chwali imię twoie.

22. Powstańże, o Boże! uymiy się o sprawę twoię; wspomni na pohańbienie twoie, które się dzieie od szalonych na każdy dzień.

23. Nie zapominayże wykrzykania nieprzyiacioł twoich, i huku tych, co przeciwko tobie powstawaią, który się ustawicznie sili.

Psalm LXXV.

I. Dziękuie Bogu, iż go z prześladowania Saulowego wyswobodził. II. Slubuie, że po dostąpieniu królestwa ono chce rządzić sprawiedliwie. III. Bogu dzięki oddawać, złych powściągać, a dobrych szanować obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, psalm i pieśń Asafowa.

2. Wysławiamy cię, Boże! wysławiamy: bo bliskie imię twoię; opowiadaią to dziwne sprawy twoie.

3. Gdy przyydzie czas ułożony, ia sprawiedliwie sądzić będę.

4. Rostąpiła się ziemia, i wszyscy obywatele iéy; ale ia utwierdzę słupy iéy. Sela.

5. Rzekę szalonym: Nie szaliycie, a niepobożnym; Nie podnoście rogów.

6. Nie podnoście przeciwko Naywyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie.

7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.

8. Ale Bóg, sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa. * Dan. 5, 21.

9. Zaiste kielich iest w ręku Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak że i drożdże iego wysą i wypiią wszyscy niepobożni ziemi.

10. Ale ia będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Iakubowemu.

11. A wszystkie rogi niezbożnikom poztrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

Psalm LXXVI.

I. Lud ludski Bogu dziękuie, że woysko Sennacherybowe przez Anioła porazil, i na łup podał. II. Do dziękczynienia inszych upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth, psalm i pieśń Asafowi.

2. Znaiomy iest Bóg w Iudskiéy ziemi, w Izraelu wielkie imię iego.

3. W Salemie iest przybytek iego, a mieszkanie iego na Syonie.

4. Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarczą, i miecz, i woynę. Sela.

5. Zacnymeś się stał i dostoynym z gór łupiestwa.

6. Ci, którzy byli serca mężnego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w ręku swych.

7. Od gromienia twego, o Boże Iakubów! twardo zasnęli i wozy i konie.

8. Tyś iest, ty bardzo straszliwy; i któż iest, coby się ostał przed obliczem twoiém, gdy się zapali gniew twóy?

9. Gdy z nieba dawasz słyszeć sąd swóy, ziemia się lęka i ucicha;

10. Gdy Bóg na sąd powstawa aby wybawił wszystkie pokorne na ziemi. Sela.

11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrocisz.

12. Sluby * czyńcie, a oddawaycie ie Panu Bogu waszemu wszyscy; którzyście około niego, wszyscy przynoście dary strasznemu. * Ps. 61, 9.

13. Onci odeymuie ducha Książętom, a on iest na postrach Królom ziemskim.

Psalm LXXVII.

Naucza, że pobożni w utrapieniach dusznych i cielesnych cieszyć się maią przykładami łaski, dobrotliwości, zlitowania i cudów Pańskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszczą prowadzeniem.

1. Przednieyszemu śpiewakowi dla Iedytuna psalm Asafów.

2. Głos móy podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos móy podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

3. W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moie bez przestania, a nie dała się ucieszyć dusza moia.

4. Wspominałem na Boga, * a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch móy. Sela.
* Izai. 26, 16.

5. Zatrzymywałeś oczy moie, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.

6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.

7. Wspominałem sobie na śpiewanie moie; w nocym w sercu swém rozmyślał, i wywiadował się o tym duch móy, mówiąc:

8. Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcéy mi iuż łaski nie ukaże?

9. Izali do końca ustanie miłosierdzie iego, i koniec weźmie słowo od rodzaiu aż do rodzaiu? Izali zapomniał Bóg, zmiłować się?

10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoie? Sela.

11. I rzekłem: Toć iest śmierć moia; wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę.
12. Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoie, zdawna uczynione.
13. I będę rozmyślał o wszelkiém dziele twoiém, i o uczynkach twoich będę mówił:
14. Boże! święta iest droga twoia. Któryż Bóg iest tak wielki, iako Bóg nasz?
15. Tyś iest Bóg, który czynisz cuda; podałeś do znaiomości między narody moc twoię.
16. Odkupiłeś ramieniem twoiém lud swóy, syny Iakubowe i Iózefowe. Sela.
17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulękły się, i wzruszyły się przepaści.
* 2 Moy. 14, 21.
18. Obłoki wydały powodzi; niebiosa wydały gromy, a strzały twoie tam i sam biegały.
19. Huczało grzmienie twoie po obłokach, błyskawice oświeciły okrąg ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrzęsła.
20. Przez morze była droga twoia, a ścieszki twoie przez wody wielkie, wszakże śladów twoich znać nie było.
21. Prowadziłeś lud twóy, iako stado * owiec, przez rękę Moyżesza i Aarona.
* 2 Moy. 14, 15. Ps. 78, 52. Ps. 80, 2.

Psalm LXXVIII.

I. Izraelczyki upomina do uważania nauki od Boga podanéy i zaleconéy, a od przodków ich pogardzonéy. II. Wylicza dobrodzieystwa Boże, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tym, że odrzuciwszy dziesięcioro pokolenie, ludę i dom Dawidów sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo Pana Chrystusa postanowił.

1. Pieśń wyuczaiąca, podana Asafowi.

Słuchay, ludu móy! zakonu mego; nakłońcież uszu swych do słów ust moich.
2. Otworzę w podobieństwo usta * moie, a będę opowiadał przypowiastki starodawne.
* Ps. 49, 3. Matt. 13, 35.
3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam oycowie nasi opowiadali,
4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc iego, i cuda iego, które czynił.
5. Bo wzbudził świadectwo w Iakubie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał * oycom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim,
* 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.
6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy aby to opowiadali synom swoim;
7. Aby pokładali w Bogu nadzieię swoię, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań iego;
8. Aby się nie stali iako oycowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch iego.
9. Albo iako synowie Efraimowi * zbroyni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień woyny tył podali. * 1 Kron. 7, 11.
10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu iego zbraniali się chodzić.
11. Zapomnieli na sprawy iego, i na dziwne dzieła iego, które im pokazował.
12. Przed oycami ich czynił cuda w ziemi Egipskiéy, na polu Soan.
13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził ie, i sprawił, że stanęły wody iako kupa. * 2 Moy. 14, 21. r. 15, 8.
14. Prowadził * ie w obłoku we dnie, a każdéy nocy w iasnym ogniu.
* 2 Moy. 13, 21. Ps. 105, 39.
15. Roszczepił * skały na puszczy, a napoił ie, iako z przepaści wielkich.
* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.
16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły iako rzeki.
17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wrzuszyli Naywyższego na puszczy do gniewu;

18. I kusili Boga w sercu swém, żądaiąc pokarmu według lubości * swoiéy. * 4 Moy. 11, 4.

19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na téy puszczy?

20. Oto, uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chléb? Izali nagotuie mięsa ludowi swemu?

21. Przetoż usłyszawszy * to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Iakubowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi.
* 4 Moy. 11, 1.

22. Przeto iż nie wierzyli Bogu, a niemieli nadziei w zbawieniu iego;

23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył,

24. I spuścił im iako deszcz mannę * ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im.
* 1 Moy. 16, 14. 4 M. 11, 7. Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3

25. Chléb mocarzów iadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.

26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;

27. I spuścił na nie mięso iako proch, a ptastwo skrzydlaste iako piasek morski;

28. Spuścił ie w pośrzód obozu ich, wszędy około namiotów ich.

29. I iedli, a nasyceni byli hoynie, i dał im czego żądali.

30. A gdy ieszcze nie wypełnili żądości swéy, gdy ieszcze pokarm był w uściech ich: * 4 Moy. 11, 33.

31. Tedy zapalczywość Boża przypadła * na nie, i pobił tłuste ich, a przednieysze z Izraela poraził.
* 4 Moy. 11, 33. 1 Kor. 10, 4.

32. Ale w tém wszystkiém ieszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom iego,

33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu,

34. Gdy ie tracił, ieżliże go szukali, i nawrócili się, a szukali z rana Boga,

35. Przypominaiąc sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg naywyższy odkupicielem ich.

36. (Aczkolwiek pochlebiali mu usty swemi, i ięzykiem swoim kłamali mu.

37. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przymierzu iego.)

38. On iednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swóy, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;

39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który * odchodzi, a nie wraca się zaś. * Iak. 4, 14.

40. Iako go często drażnili * na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach? * 4 Moy. 14, 22.

41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.

42. Nie pamiętali na rękę iego, i na on dzień, w który ie wybawił z utrapienia;

43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoie, a cuda swe na polu Soan;

44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich, i strumienie ich, tak że z nich pić nie mogli. * 2 Moy. 7, 20.

45. Przepuścił na nie rozmaite * muchy, aby ie kąsały, i żaby, ** aby ie gubiły;
* 2 Moy. 8, 24. ** 2 Moy. 8, 6.

46. I dał chrząszczom * urodzaie ich, a prace ich szarańczy.
* 2 Moy. 10, 13.

47. Potłukł gradem * szczepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. * 2 Moy. 9, 23. 25.

48. I podał gradowi bydło ich, a maiętność ich węglu ognistemu.

49. Posłał na nie gniew zapalczywości swoiéy, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przepuściwszy na nie Anioły złe.

50. Wyprostował ścieszkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich * powietrze dopuścił; * 2 Moy. 9, 6.

51. I pobił wszystko pierworodztwo * w Egipcie, pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych;
* 2 Moy. 12, 29.

52. Ale iako * owce wyprowadził lud swóy, a wodził ie iako stado po puszczy. * 2 Moy. 12, 37.

53. Wodził ie w bespieczeństwie,

tak że się nie lękali, (a nieprzyiaćioły ich okryło * morze,) * 2 Moy. 14, 27. 28.

54. Aż ie przywiódł do świętéy granicy swoiéy, na onę górę, którėy nabyła prawica iego.

55. I wyrzucił przéd twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, a żeby mieszkały w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.

56. A wszakże przecię kusili i drażnili Boga naywyższego, a świadectwa iego nie strzegli;

57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, iako i oycowie ich; wywrócili się iako łuk omylny.

58. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytymi bałwanami swymi pobudzili * go do zapalczywości. * 5 Moy. 32, 16.

59. Co słysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,

60. Tak że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi, * 1 Sam. 4, 11.

61. Podał w niewolą moc swoię, i sławę swoię w ręce nieprzyiacielskie.

62. Dał pod miecz lud swóy, a na dziedzictwo swoie rozgniewał się.

63. Młodzieńce iego ogień pożarł, a panienki iego nie były uczczone.

64. Kapłani iego * od miecza polegli, a wdowy iego nie plakały.
* 1 Sam. 4, 11.

65. Lecz potym ocucił się Pan iako ze snu, iako mocarz wykrzykaiący od wina.

66. I zaraził nieprzyiacioły swoie * na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ie. * 1 Sam. 5, 6. r. 6. 4.

67. Ale choć wzgardził namiotem Iózefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,

68. Wszakże obrał pokolenie Iudowe, i górę Syon, którą umiłował.

69. I wystawil sobie iako pałac wysoki świątnicę swoię, iako ziemię, którą ugruntował na wieki.

70. I obrał Dawida, * sługę swego, wziąwszy go z obór owczych;
* 1 Sam. 16, 14. 2 Sam. 5, 2.

71. Gdy chodził za owcami kotnemi przyprowadził go, aby pasł * Iakuba, lud iego, i Izraela, dziedzictwo iego;
* 2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.

72. Który ie pasł w szczerości serca swego, a w rostropności rąk swoich prowadził ie.

Psalm LXXIX.

I. Żydowie przed Panem zgwałcenie kościoła i zburzenie miasta opłakiwaiąc, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obiecuią.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli Poganie w dziedzictwo twoie, splugawili kościół twóy święty, obrócili Ieruzalem * w kupy gruzu. * 2 Król. 25, 9.

2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyom ziemskim.

3. Wylali krew ich iako wodę około Ieruzalemu, a nie był, ktoby ie pochował.

4. Staliśmy się * pohańbieniem u sąsiadów naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są około nas. * Ps. 44, 11.

5. Dokądże, o Panie? azaż na wieki gniewać się będziesz? a iako ogień pałać będzie * zapalczywość twoia?
* Ps. 89, 47.

6. Wyliy gniew twóy * na Pogany, którzy cię nie znaią, i na królestwa, które imienia twego nie wzywaią.
* Ier. 10, 25.

7. Albowiemci pożarli Iakuba, a mieszkanie iego spustoszyli.

8. Nie wspominayże * nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoie, bośmy bardzo znędzeni.
* Izai. 64, 9.

9. Wspomóżże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwi nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przeczżeby mieli mówić Poganie: Gdzież iest Bóg ich? Bądź znacznym między Pogany przed oczyma naszemi dla pomsty krwi sług twoich, która iest wylana.

11. Niech przyydzie przed oblicze twoie narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachoway ostatki tych, co są na śmierć skazani.

12. A odday sąsiadom naszym sie-

dmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreć uczynili, o Panie!

13. Ale my lud twóy i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoię.

Psalm LXXX.

I. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskiéy. II. Przypomina spustoszenie kiedyś kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sosannim psalm świadectwa Asafowi.

2. O Pasterzu Izraelski! posłuchay, który prowadzisz * Iózefa iako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, roziaśni się.
* Ps. 77, 21. Ps. 78, 52.

3. Wzbudź moc swoię przed Efraimem, i Beniaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.

4. O Boże! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoie a będziemy zbawieni.

5. Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ie chlebem płaczu, i napoiłeś ie łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym a nieprzyiaciołom naszym, * aby sobie z nas śmiech stroili.
* Ps. 44, 14. Ps. 79, 4.

8. O Boże zastępów! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macicę winną z Egiptu przeniósł; wyrzuciłeś Pogany, a wsadziłeś * ią. * Ps. 44, 32.

10. Uprzątnąłeś dla niéy, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napełniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem iéy, a gałęzie iéy iako naywyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe.
* Ps. 72, 8.

13. Przeczże tedy rozwalił płot winnicy, tak że ią szarpaią wszyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ią wieprz dziki, a zwiérz polny spasł ią.

15. O Boże zastępów! nawróć się proszę, poyrzy z nieba, i obacz, a nawiedź tę winną macicę;

16. Tę winnicę, którą * szczepiła prawica twoia, i latoroślki, któreś sobie zmocnił. * Izai. 5, 7.

17. Spalona iest ogniem, i wyrąbana; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoia nad mężem prawicy twoiéy, nad synem człowieczym, którego sobie zmocnił,

19. A nie odstąpimy od ciebie; zachoway nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O Panie, Boże zastępów! nawróćże nas zasię; roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.

Psalm LXXXI.

I. Upominawszy Dawid do chwały Pańskiéy lud Boży, przypomina ciężkości Egipskie, i wybawienie z nich, II. powtarza zakon Boży, i nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie za to przypomniawszy do pokuty wiedzie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth, Asafowi.

2. Wesoło śpiewaycie Bogu mocy naszéy; wykrzykaycie Bogu Iakubowemu.

3. Weźmicie psalm, przydaycie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem iest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Iakubowego.

6. Na świadectwo * w Iózefie wystawił ie, kiedy był wyszedł przeciw ziemi Egipskiéy, kędym słyszał ięzyk, któregom nie rozumiał.
* 2 Moy. 23, 17.

7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię iego, a ręce iego od dźwigania kotłów uwolnione.

8. Gdyś mię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię u ** wód poswarku. Sela.
* 2 Moy. 14, 10. ** 2 Moy. 17, 7.

9. Tedym rzekł: Słuchay, ludu móy! a oświadczę się * przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słuchał,
* 2 Moy. 20, 1. 2.

10. I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;
11. (Albowiem Iam Pan, Bóg twóy, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiéy;) otwórz usta twoie, a napełnięć ie.
12. Ale lud móy nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.
13. Przetoż puściłem ie za żądzami * serca ich, i chodzili za radami swemi. * Dzie. 14, 16.
14. Oby mię był lud móy posłuchał, a Izrael drogami moiemi chodził!
15. W krótkim zasię bym był nieprzyiacioły ich poniżył, a przeciw nieprzyiaciołom ich obróciłbym rękę swą.
16. Ci, którzy w nienawiści maią Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas aż na wieki.
17. I karmiłbym ie tłustością pszenicy, a miodem z opoki * nasyciłbym cię.
* 5 Moy. 32, 13.

Psalm LXXXII.

I. Bóg złe sędzie gromi, rozkazuiąc, aby tak ubogiemu, iako i panu sprawiedliwość czynili. II. Pokazuie, że za ich nieumieiętnością Rzeczpospolita podwrócona bywa. III. Zatym Bogu samemu rząd i sprawiedliwość porucza.

1. Psalm Asafów.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożem a w pośrzód bogów sądzi i mówi:
2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niezbożników * przyimować? Sela.
* 5 Moy. 1, 17. 2 Kron. 19, 6.
3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu, i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiaycie.
4. Wyrwicie chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożnéy wyrwicie go.
* Przyp. 24, 33. Izai. 1, 17.
5. Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieią; w ciemnościach ustawicznie chodzą, zaczym się zachwiały wszystkie grunty ziemi.
6. Iam rzekł: Bogowieście, a synami Naywyższego wy wszyscy iesteście. * Ian. 19; 34.
7. A wszakże iako i inni ludzie pomrzecie, a iako ieden z Książąt upadniecie.
8. Powstanże, o Boże! a sądź ziemię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

Psalm LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moc woyska Sennacherybowego; zamysły złe, i zbuntowanie się z Książęty opisuie. III. Prosi aby ie Bóg pokarał, i sobie przed wszystkimi chwałę sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafów.

2. O Boże! nie milczże, nie bądź iako ten, co nie słyszy, i nie chciéy się uspokoić, o Boże!
3. Bo się oto nieprzyiaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści maią, podnoszą głowę.
4. Przeciwko ludowi twemu wymyślili chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz.
5. Mówiąc: Póydźcie, a wytraćmy ie, niech nie będą narodem, tak żeby i nie wspominano więcéy imienia Izraelskiego.
6. Albowiem spiknęli się iednomyślnie, i przymierze przeciwko tobie uczynili.
7. Namioty Edomczyków, i Ismaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,
8. Giebalczyków, i Ammonitczyków, i Amalekitczyków, także Filistyńczyków z tymi, którzy mieszkaią w Tyrze;
9. Więc i Assyryyczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.
10. Uczyńże im tak iako * Madyańczykom, iako ** Sysarze, iako Iabinowi u potoku Cyson;
* Sędź. 7, 11. 25. ** Sędź. 4, 15.
11. Którzy są wygładzeni w Endor, stali się iako gnóy na ziemi.
12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmany, iako z * Orebem, i iako z Zebą, i iako z Zebeem, i iako z Salmanem ze wszystkimi Książęty ich,
* Sędz. 7, 25. r. 8, 12. 21.
13. Bo rzekli: Posiądźmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże mój; uczyńże ie iako koło, i iako źdźbło przed wiatrem.

15. Iako ogień, który las pali, i iako płomień, który zapala góry.

16. Tak ich ty wichrem twoim ścigay, a burzą twą zatrwoż ie.

17. Napełni twarzy ich pohańbieniem, aby szukali imienia twego, Panie!

18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohańbieni niech zaginą.

19. A tak niech poznaią, żeś ty, którego imię iest Pan, tyś sam naywyższym nad wszystką ziemią.

Psalm LXXXIV.

I. Dawid od Absaloma wygnany do zboru Pańskiego pragnie. II. Szczęście tych, co są w społeczności świętych opisuie. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w łasce swoiéy utwierdził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth synom Korego psalm.

2. O iako są miłe przybytki twoie, Panie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moia do sieni Pańskich; serce moie i ciało moie pochutniwa sobie do Boga żywego.

4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i iaskółka gniazdo swoie, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, Panie zastępów, Królu mój i Boże mój!

5. Błogosławieni, którzy mieszkaią w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoię w tobie, i w których sercu są drogi twoie.

7. Którzy idąc przez dolinę morwów, za źrzódło go sobie pokładaią, i deszcz pożegnania przychodzi na nie.

8. I idą huf z hufem, a ukazuią się przed Bogiem na Syonie.

9. O Panie, Boże zastępów! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy twe, o Boże Iakubów. Sela.

10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a weyrzy na oblicze pomazańca twego.

11. Albowiem lepszy iest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indziéy tysiąc; obrałem sobie raczey w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożników.

12. Albowiem Pan Bóg iest słońcem i tarczą; tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia co iest dobrego tym, którzy chodzą w niewinności.

13. Panie zastępów! błogosławiony * człowiek, który ma nadzieię w tobie.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.

Psalm LXXXV.

I. Wierni w prześladowaniu Antyochowém przypominaiąc dawną łaskę Pańską, o pohamowanie gniewu Boga proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu dogodzi naprzód doczesnemi potrzebami, a potym i duchownemi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi synom Korego psalm.

2. Łaskęś, Panie! niekiedy pokazował ziemi twoiéy; przywróciłeś zasię z niewoli Iakuba.

3. Odpuściłeś nieprawość ludu twoiego, pokryłeś wszelki grzéch ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoię.

5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego: a uczyń wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.

6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rościągniesz gniew twój od rodzaiu do rodzaiu?

7. Izali ty obróciwszy się nie ożywisz nas, tak aby się lud twój rozradował w tobie?

8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoie, a day nam zbawienie swoie.

9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokój do ludu swego, i do świętych swoich, byle się iedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie iest zbawienie iego tym, którzy się go boią, a bywać będzie chwała iego w ziemi naszéy.

11. Miłosierdzie i prawda potkaią się z sobą; sprawiedliwość i pokóy pocałuią się.

12. Prawda z ziemi wyroście, a sprawiedliwość z nieba wyyrzy.

13. Da téż Pan i czesne dobra, a ziemia * nasza wyda owoc swóy.

* Ioel. 2, 19, 22.

14. Sprawi, że sprawiedliwość przed twarzą iego póydzie, gdy postawi na drodze nogi swoie.

Psalm LXXXVI.

I. Prorok wybawienia z ciężkości żądaiąc utrapienie swoie, Bożą dobrotliwość i nieprzyiaciół swych srogość opisuie. II. Prosi, aby go duchem i boiaźnią swoią rządził, i modlitwy iego wysłuchał.

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchay mię; bomci nędzny i ubogi.

2. Strzeżże duszy moiéy, bom iest ten, którego ty miłuiesz; zachoway sługę twego, Boże móy! który ma nadzieię w tobie.

3. Zmiłuy się nademną, Panie! albowiem do ciebie na każdy dzień wołam.

4. Rozwesel duszę sługi twego; bo do ciebie, o Panie! duszę swą podnoszę.

5. Boś ty, Panie! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywaią. * Ioel. 2, 13.

6. Wysłuchayże, Panie! modlitwę moię, a posłuchay pilnie głosu prożby moiéy.

7. Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo mię ty wysłuchasz.

8. Niemasz żadnego * podobnego tobie między bogami, a Panie! i niemasz takowych spraw, iako są twoie. * 5 Moy. 3, 24.

9. Wszyscy narodowie, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoiém, Panie! i wielbić będą imię twoie.

10. Boś ty iest wielki, a czynisz cuda; tyś sam iest Bogiem.

11. Naucz mię * Panie! drogi twoiéy, abym chodził w prawdzie twoiéy, a ustanów serce moie w boiaźni imienia twego;

* Ps. 25, 4. Ps. 27, 11.

12. A będę cie chwalił, Panie, Boże móy! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoie na wieki,

13. Ponieważ miłosierdzie twoie wielkie iest nademną, a tyś wyrwał duszę moię z dołu głębokiego.

14. O Boże! powstali hardzi przeciwko mnie, a rota okrutników szukała duszy moiéy, ci, którzy cię przed oczyma niemaią.

15. Ale ty, Panie, Boże silny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!

* 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

16. Weyrzy na mię, a zmiłuy się nademną, dayże moc twoię słudze twemu, a zachoway syna służebnicy twoiéy.

17. Okaż mi znak dobroci twoiéy, aby to widząc ci, którzy mię maią w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował, i pocieszyłeś mię.

Psalm LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kościół i miasto Ieruzalemskie, iż ie Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez Pana Chrystusa powołać postanowił.

I. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament iego iest na górach swiętych.

2. Umiłował Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Iakubowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiadaią, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znaiomymi; oto, i Filistyńczycy, Tyryyczycy, i Murzynowie rzeką, że się tu każdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Naywyższy ugruntuie go.

6. Pan policzy narody, gdy ie popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetoż o tobie śpiewać będą z pląsaniem wszystkie siły żywota mego.

Psalm LXXXVIII.

I. Podawa sposób, iako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém. II. Uskarza się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoie wyliczaiąc.

1. Pieśń a psalm synów Korego przednieyszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, nauczaiący, (złożony) od Hetmana * Ezrahytczyka.
* 1 Kron. 4, 31. 1 Kron. 25, 5.

2. Panie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.
3. Niech przyydzie przed oblicze twoie modlitwa moia; nakłoń ucha twego do wołania mego.
4. Bo nasycona iest utrapienia dusza moia, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.
5. Poczytano mię między te, którzy zstępuią do dołu; byłem iako człowiek bez wszelakiéy mocy.
6. Policzony iestem między umarłymi; iestem iako pobici, leżący w grobie, na które więcéy nie pamiętasz, którzy są od ręki twoiéy wytraceni.
7. Spuściłeś mię w dół nayglębszy, do nayciemnieyszego i nayglębszego mieysca.
8. Dolegla mię zapalczywość twoia, a wszystkiemi nawałnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.
9. Dalekoś oddalił znaiome moie odemnie, którymeś mię bardzo obrzydził, a takiem zawarty, że mi nie łza wyniść.
10. Oko moie zemdlało od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągaiąc do ciebie ręce moie.
11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.
12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoie? a prawda twoia w zginieniu?
13. Izali poznaią w ciemnościach cuda twoie? a sprawiedliwość twoię w ziemi zapamiętania?
14. Lecz ia, Panie! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moia.
15. Przeczże, o Panie! odrzucasz duszę moię, a zakrywasz oblicze twoie przedemną?
16. Iamci utrapiony, i prawie iuż umieraiący od gwałtu; ponoszę strachy twoie, i trwożę sobą.
17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoie wytraciły mię.
18. Ogarniaią mię iako woda przez cały dzień; obtaczaią mię gromadno.
19. Oddaliłeś odemnie przyiaciela i towarzysza, a znaiomym moim iestem iako w ciemności.

Psalm LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale naybardziéy kościołowi Bożemu oświadczoną. II. Przypomina zacne obietnice od Pana Dawidowi i potomstwu iego duchownemu, uczynione. III. O ziszczenie ich prosząc Pana chwali.

1. Nauczaiący (złożony) od Etana * Ezrahytczyka.
* 1 Król. 4, 31. 1 Kron. 15, 17.

2. O miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usty swemi prawdę twoię.
3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiesiech utwierdziłeś prawdę twoię, o któreyś rzekł:
4. Postanowiłem* przymierze z wybranym moim; przysiągłem Dawidowi, słudze swemu,
* 2 Sam. 7, 11. 12. 13.
5. Że aż na wieki utwierdzę nasienie twoie, a zbuduię od narodu do narodu stolicę twoię. Sela.
6. Przetoż, Panie! wysławiaią niebiosa cud twój, i prawdę twoię w zgromadzeniu świętych.
7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może bydź Panu? kto podobień iest Panu między synami mocarzów? * Ps. 86, 8.
8. I w zgromadzeniu świętych bardzo iest Bóg straszliwy, a straszny nadewszystkie, którzy są około niego.
9. Panie, Boże zastępów! któż iest iakoś ty, Pan mocny? bo prawda twoia iest około ciebie.

10. Ty panuiesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą nawałności * iego, ty ie skracasz.
* Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.
11. Tyś potarł Egipt iako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyiacioły twoie.
12. Twoieć są niebiosa, twoia téż i ziemia; okrąg świata i pełność iego tyś * ugruntował.
* 1 Moy. 1, 1. Ps. 24, 1. Ps. 50, 2.
13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewaią o imieniu twoiém.
14. Ramię twoie mocne iest; można iest ręka twoia, a wywyższona iest prawica twoia.
15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twoiéy; miłosierdzie i prawda uprzedzaią oblicze twoie.
16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twóy; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą.
17. W imieniu twoiém weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twoiéy wywyższać się będą.
18. Boś ty iest chwała mocy ich, a za wolą twoią wywyższy się róg nasz.
19. Bo od Pana iest tarcza nasza, a od Swiętego Izraelskiego Król nasz.
20. W on czas mówiąc w widzeniu do Swiętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.
21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; oleykiem świętym pomazałem go.
* Dzie. 13, 22. 1 Sam. 16, 13.
22. Przetoż ręka moia będzie stała przy nim, a ramię moie posili go.
23. Nie uciśnie go nieprzyiaciel, a syn nieprawości nie utrapi go.
24. Bo potrę przed twarzą iego przeciwniki iego, a te, którzy go maią w nienawiści, porażę.
25. Nad to prawda moia i miłosierdzie moie z nim będzie, a w imieniu moiém wywyższony będzie róg iego.
26. I położę na morzu rękę iego, i na rzekach prawicę iego.
27. On wołaiąc rzecze: Tyś oyciec móy, Bóg móy, i skała zbawienia mego.
28. Ia go téż za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad Królmi ziemi.
29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moie, a przymierze moie stałe będzie przy nim.
30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie iego, a stolica iego iako dni niebios.
31. Ale ieźliby synowie iego opuścili zakon móy, a w sądziech moich nie chodzili;
32. Ieźliby ustawy moie splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali:
33. Tedy nawiedzę * rozgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich.
* 2 Sam. 7, 14.
34. Ale miłosierdzia swego nie odeymę od niego, ani skłamam przeciw prawdzie moiéy.
35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.
36. Razem przysiągł przez świętobliwość moię, że nie skłamam Dawidowi,
37. A że nasienie iego zostanie * na wieki, a stolica iego iako słońce przedemną;
* 2 Sam. 7, 16. Łuk. 1, 33. Ian. 12, 34.
38. Iako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i iako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.
39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.
40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; ztrąciłeś na ziemię koronę iego.
41. Roztargałeś wszystkie płoty iego, i basztyś iego rozwalił.
42. Szarpaią go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem iest i sąsiadom swoim.
43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników iego; uweseliłeś wszystkie nieprzyiacioły iego.
44. I ostrze miecza iego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.
45. Zniosłeś ochędostwo iego, a stolicę iego uderzyłeś o ziemię.
46. Ukróciłeś dni młodości iego, a przyodziałeś go hańbą. Sela.

47. Dokądże Panie! na wiekiż się kryć będziesz? także będzie * iako ogień pałać zapalczywość twoia?
* Ps. 79, 5.
48. Wspomniże na mię, iako krótki iest wiek móy; azaś próżno stworzył wszystkie syny luzdkie?
49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.
50. Gdzież są litości twoie dawne, o Panie! któreś przysiągł Dawidowi * w prawdzie swéy? * 2 Sam. 7, 15.
51. Wspomni, Panie! na zelżywość sług twoich, a iakom ponosił wzgardę w zanadrzu swém od wszystkich narodów możnych.
52. Panie! iako urągali nieprzyiaciele twoi, iako urągali ścieszkom pomazańca twego.
53. Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

Psalm XC.

I. Moyżesz lud Boży uważaniem łaski i przytomności Bożéy cieszy, II. Opisuie żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Uskarza się, że mało ludzi swoię kondycyą uważaią. IV. Prosi Boga, aby lud swóy rządził i sprawom iego błogosławił.

1. Modlitwa Moyżesza, męża Bożego.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.
2. Pierwéy niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem.
3. Ty znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.
4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyma twemi są iako dzień wczorayszy, który przeminął, i iako straż nocna.
* 2 Piotr. 3, 8.
5. Powodzią porywasz ie; są iako sen, iako trawa, która z poranku roście.
6. Z poranku kwitnie i roście; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.
7. Albowiem od gniewu twego giniemy, a popędliwością twoią iesteśmy przestraszeni.
8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tayne * występki nasze przed iasnością oblicza twego.
* Ps. 139, 4. 11. 12. Żyd. 4, 13.
9. Zkąd wszystkie dni nasze nagle przemiiaią dla gniewu twego; iako słowa niszczeią lata nasze.
10. Dni wieku naszego iest lat siedmdziesiąt, a ieźli kto duższy, lat ośmdziesiąt, a to, co naylepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prędko odlatuiemy.
11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto boiąc się ciebie zna zapalczywość twoię?
12. Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.
13. Nawróćże się, Panie! dokądże odwłaczasz? zlituyże się nad sługami twemi.
14. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twoiém, tak abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.
15. Rozweselże nas według dni, któryceś nas utrapił, według lat, którycheśmy doznali złego.
16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoia, a chwała twoia przy synach ich.
17. Niech będzie przyiemność Pana Boga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

Psalm XCI.

I. Wszystkich którzy w Bogu ufaią, Prorok cieszy, iż ich Bóg złego uchowa, i Anielską straż pośle. II. Upewnia, że Pan tych, co go miłuią, wyzwoleniem i sławą, modlitew wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieszy.

Ten, który mieszka w ochronie Naywyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie.
2. Rzecze Panu: Nadzieia moia i zamek móy, Bóg móy, w nim nadzieię mieć będę.
3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza nayiadowitszego.
4. Pierzem swém okryie cię, a pod

skrzydłami iego bespiecznym będziesz; prawda iego tarczą i pukłerzem.

5. Nie ulękniesz się strachu nocnego, ani strzały lataiącéy w dnie;

6. Ani zarazy morowéy, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatraca w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawéy stronie twoiéy; ale się do ciebie nie przybliży.

8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nadgrodę niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważeś ty Pana, który iest nadzieią moią, i Naywyższego za przybytek swóy położył,

10. Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

* Ps. 71, 3. Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.

12. Na rękach nosić cię będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiéy.

13. Po lwie, i po bazylisku deptać będziesz, lwię i smoka podepcesz.

14. Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto iż poznał imię moie.

15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ia z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.

16. Długością dni nasycę go, i okażę mu zbawienie moie.

Psalm XCII.

I. Upomina do wysławiania Pana dla dziwnego rządu, i niedościgłych spraw iego. II. Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotny.

2. Dobra rzecz iest wysławiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Naywyższy!

3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoie, i prawdę twoię na każdą noc,

4. Na instrumencie dziesiąci stronach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.

5. Albowiemeś mię rozweselił Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.

6. O iako wielmożne są sprawy twoie, Panie! bardzo głębokie są myśli twoie.

7. Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie zrozumiewa tego,

8. Iż wyrastaią niezbożnicy iako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzenieni aż na wieki;

9. Ale ty, o Naywyższy! iesteś Panem na wieki.

10. Albowiem oto, nieprzyiaciele twoi Panie! albowiem oto, nieprzyiaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Ale róg móy wywyższysz iako * iednorożców; pokropiony będę oleykiem świeżym.

* 4 Moy. 23, 22.

12. I uyrzy oko moie nieszczęście tych, co na mię czuhaią; o złośnikach, którzy powstawaią przeciwko mnie, usłyszą uszy moie.

13. Sprawiedliwy iako * palma zakwitnie, iako cedr na Libanie rozmnoży się. * Ps. 1, 3.

14. Wszczepieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

15. Nawet i w szędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

16. Aby to opowiadano, że uprzeymym iest Pan, skała moia, a że w nim niemasz żadnéy nieprawości.

Psalm XCIII.

Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowym, w którym wielbi Boga, iż swoich od naiazdów nieprzyiacielskich broni.

Pan * króluie, oblekł się w dostoyność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził téż okrąg świata, aby się nie poruszył.

* Ps. 96, 10. 97, 1. 99, 1.

2. Utwierdzona iest stolica twoia przed wszystkimi czasy; tyś iest od wieczności.

3. Podniosły rzeki, o Panie! pod-

niosły rzeki szum swóy; podniosły rzeki nawałności swoie.

4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocnieyszy iest Pan na wysokości.

5. Swiadectwa twoie są bardzo * pewne; świętobliwość, Panie! iest domu twego ozdobą na wieczne dni.

* Ps. 119, 86. 128. 138. 140. 142. 151. 152.

Psalm XCIV.

I. Dawid woła Boga na pomstę przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisując. II. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, zrozumiewa, a dobrych, acz ie czasem ku ich dobremu karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! Panie Boże pomst! roziaśniy się. * 5 Moy. 32, 35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkiéy ziemi! a day zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą świegotać, i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twóy, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoie trapić?

6. Wdowy i przychodnie mordować? a sierotki zabiiać?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Iakubów?

* Ps. 10, 11. 59, 8.

8. Zrozumiciesz, o wy bydlęcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umieiętności.

11. Pan zna myśli ludzkie, iż są * szczerą marnością. * 1 Kor. 3, 20.

12. Błogosławiony iest mąż, którego ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokóy od złych dni, ażby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aż ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzeymego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? ktoby się był uiął o mię przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był Pan nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moia w milczeniu. *

* Ps. 115, 17.

18. Iużem był rzekł: Zachwiała się noga moia; ale miłosierdzie twoie, o Panie! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrznościach moich, pociechy twoie rozweselały duszę moię.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbieraią przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiaią?

22. Ale Pan iest twierdzą moią, a Bóg móy skałą dufności moiéy.

23. Onci obróci na nie nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ie; wytraci ie Pan, Bóg nasz.

Psalm XCV.

I. Dawid Izraelczyki upomina, aby Pana z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbili. II. Od nieposłuszeństwa i uporu ie odwodzi.

Póydźcież, śpiewaymy Panu; wykrzykaymy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze iego z chwałą; psalmy mu śpiewaymy.

3. Albowiem Pan iest Bóg wielki, i Król wielki nadewszystkie bogi.

4. W iegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór iego są.

5. Iegoż iest morze, bo ie on uczynił; i ziemia, którą ręce iego ukształtowały.

6. Póydźcie, kłaniaymy się, a upadaymy przed nim; klękaymy przed Panem, stworzycielem naszym.

7. Onci iest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska iego, i owce rąk iego. Dziś, ieźli * głos iego usłyszycie, * Żyd. 3, 7. r. 4, 7.

8. Nie zatwardzaycież serca swego, iako w Meryba, a iako czasu kuszenia na puszczy.

9. Kiedy mię kusili oycowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moie.

10. Przez czterdzieści * lat miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich;
* 4 Moy. 14, 34.

11. Którymem przysiągł * w popędliwości moiéy, że nie wnidą do odpoczynienia mego.
* 4 Moy. 14, 23. Żyd. 4, 3.

Psalm XCVI.

Wszystkich wiernych z Żydów i z Poganów do ustawicznéy Chrystusa Pana chwały upomina, dla tego, iż on iest Bogiem prawdziwym, i iest postanowiony sędzią wszystkiego świata.

Spiewaycie * Panu pieśń nową; śpiewaycie Panu wszystka ziemio.
* 2 Kron. 16, 23.

2. Spiewaycież Panu dobrorzeczcie imieniowi iego, opowiadaycie ode dnia do dnia zbawienie iego.

3. Opowiadaycie między narody chwałę iego, między wszystkimi ludźmi cuda iego.

4. Albowiem wielki Pan i wszelkiéy chwały godny, i straszliwy iest nad wszystkie bogi.

5. Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędostwo przed obliczem iego, moc i piękność w świątnicy iego.

7. Oddaycie Panu pokolenia narodów, oddaycie Panu chwałę i moc.

8. Oddaycie Panu chwałę imienia iego; przynieście dary, a wnidźcie do sieni iego.

9. Kłaniaycie się Panu w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza iego wszystka ziemia.

10. Powiadaycie między Pogany: Pan króluie, a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości.
* Ps. 93, 1. 97, 1. 99, 1.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech pląsa ziemia; niech zaszumi morze, i co w nim iest.

12. Niech pląsaią pola, i wszystko co iest na nich; tedy niech wykrzykaią wszystkie drzewa leśne.

13. Przed obliczem Pańskiém; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swoiéy. * Ps. 98, 9.

Psalm XCVII.

I. Szerokość i sławę królestwa Mesyaszowego opisuie, stosuiąc do niego chwałę onę, w któréy Bóg zakon podawał. II. Naucza, że on miał bałwochwalstwo zhańbić, kościół swóy weselem napełnić, i dusze wiernych z rąk nieprzyiacielskich wydrzeć.

Pan * króluie; wyskakuy ziemio, a wesel się mnóstwo wysep.

2. Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy iego.

3. Ogień przed obliczem iego idzie, a zapala w okoł nieprzyiacioły iego.

4. Błyskawice iego oświecaią okrąg świata, co widząc ziemia zadrzała.

5. Góry iako wosk rozpływaią się przed obliczem Pańskiém, przed obliczem Pana wszystkiéy ziemi.

6. Niebiosa opowiadaią * sprawiedliwość iego, a wszyscy narodowie oglądaią chwałę iego. * Ps. 19, 1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniaycież mu się wszyscy bogowie.
* 2 M. 20, 4. 3 M. 26, 1. 5 M. 5, 8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Iudskie dla sądów twoich, Panie!

9. Albowiemeś ty Pan naywyższy na wszystkiéy ziemi, a bardzoś wywyższony nad wszystkie bogi.

10. Wy, którzy miłuiecie * Pana, mieycie złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrywa ie.
* Amos. 5, 15. Rzym. 12, 9.

11. Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzeymego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiaycie pamiątkę świętobliwości iego.

Psalm XCVIII.

I. Triumf Pana Iezusa sławić każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangielią narodom obiawił. II. Upomina, żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Spiewaycie Panu pieśń * nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica iego, i ramię ** świętobliwości iego.

* Ps. 33, 3. ** Iza. 63, 5.

2. Obiawił Pan * zbawienie swoie; przed oczyma Poganów oznaymił sprawiedliwość swoię. * Izai. 52, 10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoie, i na prawdę swoię przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Spiewayże Panu wszystka ziemio; wykrzykaycie, a weselcie się, i śpiewaycie.

5. Graycie Panu na harfie; na harfie głosem przyśpiewuiąc.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawaycie przed Królem i Panem.

7. Niech zaszumi morze, i co w nim iest, okrąg świata, i mieszkaiący na nim.

8. Rzeki niech klaskaią rękoma; góry wespół niech się rozraduią

9. Przed Panem, bo idzie sądzić * ziemię. On będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości i narody w prawości. * Ps. 96, 13.

Psalm XCIX.

I. Izraelczyki upomina, aby Pana dla Duchownego królestwa iego, które między nie wysławił, chwalili. II. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

Pan króluie, niechże zadrzą narodowie; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiaią imię twoie wielkie i straszne; albowiem święte iest.

4. Moc zaiste królewska miłuie sąd; albowiemeś ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Iakubie ty wykonywasz.

5. Wywyższaycie Pana Boga naszego, a kłaniaycie się u podnożka nóg iego; bo święty iest.

6. Moyżesz i Aaron między Kapłany iego, a Samuel między wzywaiącymi imienia iego wołali do * Pana, a on ich wysłuchał.

* 2 M. 32, 11. 4 M. 14, 13. 1 Sam. 12, 19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw iego i ustaw, które im podał, * 2 M. 33, 9.

8. Panie, Boże nasz! tyś ie wysłuchywał; Boże! bywałeś im miłościwym, i gdyś ie karał dla występków ich.

9. Wywyższaycie Pana, Boga naszego, a kłaniaycie się na górze świętéy iego; albowiem święty iest Pan, Bóg nasz.

Psalm C.

I. Wszystkich ludzi do wysławiania Boga pobudza II. dla tego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoie owieczki przyiął.

1. Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykaycie Panu wszystka ziemio!

2. Służcie * Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze iego z radością,

* Ps. 2, 11. 66, 2. 98, 4.

3. Wiedzcież, żeć Pan iest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem * iego, i owcami pastwiska iego. * Ps. 95, 7.

4. Wnidźcież w bramy iego z wysławianiem, a do sieni iego z chwałami; wysławiaycież go, dobrorzecz- cież imieniowi iego;

5. Albowiem dobry iest * Pan, na wieki trwa miłosierdzie iego, a od narodu aż do narodu prawda iego.

* Ps. 73, 1.

Psalm CI.

Dawid śluby Bogu czyni, że zostawszy Królem, chce go wielbić, i onemu służąc, prawéy drogi naśladować, przewrótnę odrzucać, pysznych, zdrayców i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu i o sądzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę.

* Ps. 89, 2. 92, 2.

2. Ostrożnym będę na drodze uprzeymey, kiedy przyydziesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości serca mego, w domu moim.
* 4 Moy. 12, 7. Żyd. 3, 2.

3. Nie położę przed oczy moie złéy rzeczy; każdą sprawę występników * mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie. * Ps. 139, 21.

4. Serce przewrotne * odstąpi odemnie, a o złe nie będę dbał. * Ps. 6, 9.

5. Tego, który * potaiemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczu wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć. * Ps. 15, 3.

6. Oczy móie obrócone będą na prawdomowne w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzeymą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrayca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi. * Przyp. 13, 5.

8. Co poranek tracić będę wszystkie niezbożne na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie, którzy czynią nieprawość.

Psalm CII.

I. Lud Boży do Boga wołaiąc, Babilońskie ciężkości onemu przekłada. II. Cieszy się, że Bóg ma godzineczkę, któréy ie wybawi. III. Prozbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku przed Panem wylewa żądość swoię.

2. Panie! wysłuchay * modlitwę moię, a wołanie moie niechay przyydzie do ciebie. * Ps. 143, 1.

3. Nie ukryway * oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prędko mię wysłuchay. * Ps. 13, 2. 44, 25. 69, 18.

4. Albowiem niszczeią iako dym dni moie, a kości moie iako ognisko wypalone są.

5. Porażone iest iako trawa, i uwiędło serce moie, tak żem zapomniał ieść chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moie do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; iestem iako puhacz na pustyniach.

8. Czuię, a iestem iako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień urągaią mi nieprzyiaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinaią mię.

10. Bo iadam popiół iako chléb, a napóy móy mieszam ze łzami,

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniosłszy mię porzuciłeś mię.

12. Dni moie są iako cień * nachylony, a iam iako trawa uwiądł;
* Iob. 8, 9. r. 14, 1. 2. Ps. 109, 23. 144, 4.

13. Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoia od narodu do narodu.

14. Ty powstawszy zmiłuiesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł czas * naznaczony.
* 2 Kron. 36, 21. Ier. 29, 10.

15. Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie iego, i nad prochem iego zmiłuią się;

16. Aby się bali Poganie imienia Pańskiego, a wszyscy Królowie ziemscy chwały twoiéy,

17. Gdy pobuduie Pan Syon, i okaże się w chwale swoiéy;

18. Gdy weyrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma bydź stworzony, chwalić będzie Pana.

20. Że weyrzał z wysokości świątnicy swoiéy, że z nieba na ziemię poyrzał;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane;

22. Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę iego w Ieruzalemie,

23. Gdy się pospołu zgromadzą narodowie i królestwa, aby służyły Panu.

24. Utrapił w drodze siłę moię, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże móy! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwaią lata twoie,

26. I pierwéy niżeliś założyl ziemię niebiosa dzieło rąk twoich.

27. One * pominą, ale ty zostawasz; wszystkie te rzeczy iako szata zwiotszeią, iako odzienie, odmienisz ie, i odmienione będą.

* Izai. 51, 6. Matt. 24, 35.

28. Ale ty tenżeś zawżdy iest, a lata twoie nigdy nie ustaną.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

Psalm CIII.

Prorok wylicza dobrodzieystwa Pańskie. I. Własne: że mu Bóg gréchy odpuścił, w zeszłości wieku czerstwości użyczył. II. Pospolite: że się podeymuie ukrzywdzonych, wolą swą ludowi obiawił, iest miłosierny, i złości iako oyciec dziatkom odpuszcza. III. Naucza, że go czcić powinne woyska Anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidów.

Błogosław duszo moia Panu, i wszystkie wnętrzności moie imieniowi iego świętemu.

2. Błogosławże duszo moia Panu, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoie; który uzdrawia wszystkie choroby twoie;

4. Który wybawia od śmierci żywot twóy; który cię koronuie miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasyca dobrém usta twoie, a odnawia iako orła młodość twoię.

6. Pan czyni co sprawiedliwego iest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznaymił drogi swe Moyżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoie.

8. Miłosierny * i litościwy iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7. 4 Moy. 14, 18. 5 M. 5, 10. Nehem. 9, 17.

9. Nie będzie się na wieki wadził, ani gniewu wiecznie chował.

10. Nie według gréchów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nam.

11. Albowiem iako są niebiosa wysokie nad ziemią, tak iest utwierdzone miłosierdzie iego nad tymi, którzy się go boią.

12. A iako daleko iest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Iako ma litość oyciec nad dziatkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boią.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są iako * trawa, a iako kwiat polny, tak kwitnie;

* Ps. 90, 5. Izai. 40, 6.

16. Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemasz, ani go więcéy pozna mieysce iego.

17. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boią, a sprawiedliwość iego nad syny synów,

18. Którzy strzegą przymierza iego, i pamiętaią na przykazania iego, aby ie czynili.

19. Pan na niebiesiech utwierdził stolicę; a królestwo iego nad wszystkimi panuie.

20. Błogosławciesz Panu Aniołowie iego mocni w sile którzy czynicie rozkazania iego, posłusznymi będąc głosowi słowa iego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynicie wolą iego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie sprawy iego na wszystkich mieyscach panowania iego. Błogosław, duszo moia! Panu.

Psalm CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uważania maiestatu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych początek i opatrowanie szeroko opisuie, II. chwałę za to Bogu wieczną obiecuie.

Błogosław, duszo moia! Panu. Panie, Boże móy! wielceś iest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś.

2. Przyodziałeś się * światłością iako szatą; rociągnąłeś ** niebiosa iako oponę.

* 1 Moy. 1, 3. ** 1 Moy. 1, 6. 8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoie; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych; * 1 M. 1, 7.

4. Który czynisz duchy posłami * swymi; ty czynisz sługi swe ogniem pałaiącym. * Żyd. 1, 7.
5. Ugruntowałeś ziemię na słupach iéy, tak że się nie poruszy na wieki wieczne.
6. Przepaścią iako szatą przyodziałeś ią był, tak że wody stały nad górami.
7. Na zgromienie twoie rozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko zuciekały.
8. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na mieysce, któreś im założył.
9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi. * Iob. 38, 10. 11.
10. Który wypuszczasz źrzódła po dolinach, aby płynęły między górami.
11. A napóy dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśni osłowie pragnienie swoie.
12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośrzód gałązek głos wydawa.
13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycała ziemia.
14. Za twoią sprawą * roście trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chléb z ziemi. * Ps. 147, 8.
15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się lśni twarz iako od oleiu; i chléb, który zatrzymywa żywot ludzki. * Sędź. 9, 13.
16. Nasycone bywaią i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził;
17. Na których ptacy gniazda swe maią, i bocian na iedlinach ma dom swóy.
18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.
19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swóy. * 1 Moy. 1, 16.
20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwiérzęta leśne.
21. Lwięta ryczą do łupu, i szukaią od Boga pokarmu swego.
22. Lecz gdy słońce wznidzie, zaś * się zgromadzaią, i w iamach swoich kładą się. * Iob. 37, 8.
23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swoiéy, i do pracy swoiéy aż do wieczora.
24. O iakoż wielkie są * sprawy twoie, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona iest ziemia bogactwem twoiém. * Iob. 26, 14.
25. W morzu zaś wielkim i bardzo szerokiém, tam są płazy, którem niemasz liczby, i zwiérzęta małe i wielkie.
26. Po nim okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w nim igrał.
27. Wszystko to na cię * oczekiwa, abyś im dał pokarm czasu swego. * Ps. 145, 15.
28. Gdy im dawasz, zbieraią; gdy otwierasz rękę twoię, nasycone bywaią dobremi rzeczami.
29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoie, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swóy obracaią.
30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywaią, i odnawiasz oblicze ziemi.
31. Niechayże będzie chwała Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.
32. On gdy weyrzy na ziemię, zadrzy; dotknie się gór, a zakurzą się.
33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.
34. O nim będzie wdzięczna mowa moia, a ia się rozweselę w Panu.
35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niezbożnych aby iuż niebyło! Błogosław, duszo moia! Panu. Halleluiah.

Psalm CV.

I. Izraelczyki do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski iego wzywa. II. dla tego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyiacioły ich pokarał, i inne im dobrodzieystwa pokazał.

Wysławiaycie * Pana; ogłaszaycie imię iego; opowiadaycie między narody sprawy iego.
* 1 Kron. 16, 8. Izai. 12, 4.

2. Spiewaycie mu, śpiewaycie mu psalmy, rozmawiaycie o wszystkich cudach iego.

3. Chlubcie się imieniem świętém iego; niech się weseli serce szukaiących Pana.

4. Szukaycież Pana i mocy iego; szukaycie oblicza iego zawsze.

5. Przypominaycie sobie dziwy iego, które czynił, cuda iego i sądy ust iego,

6. Wy nasienie Abrahama, sługi iego! Wy synowie Iakubowi, wybrani iego!

7. Onci iest Pan Bóg nasz, po wszystkiéy ziemi sądy iego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoie: na słowo, które przykazał aż do tysiącznego pokolenia;

9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą ** uczynioną Izaakowi.
* 1 Moy. 17, 2. ** 1 Moy. 26, 3.

10. Bo ie postanowił Iakubowi * za ustawę, a Izraelowi za umowę wieczną, * 1 Moy. 28, 13.

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię * Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego; * 1 Moy. 13, 15.

12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a ieszcze w niéy byli przychodniami.

13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu;

14. Nie dopuszczał nikomu; aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i Króle, mówiąc:
* 1 Moy. 12, 17.

15. Nie tykaycie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyńcie nic złego. * 1 Kron. 16, 22.

16. Gdy przywoławszy głodu * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył. * 1 Moy. 41, 57.

17. Posłał * przed nimi męża, który był za niewolnika przedany, to iest ** Iózefa; * 1 Moy. 45, 5. ** 1 Moy. 37, 28.

18. Którego nogi pętami trapili, * a żelazo ścisnęło ciało iego,
* 1 Moy. 39, 20.

19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.

20. Posławszy * Król kazał go puścić; ten, który panował nad narody, wolnym go uczynił.
* 1 Moy. 41, 14.

21. Postanowił go * Panem domu swego, i Książęciem nad wszystką dzierżawą swoią, * 1 Moy. 41, 40.

22. Aby władał i Książęty iego według zdania duszy swoiéy, i starców iego mądrości nauczał.

23. Potym wszedł Izrael do Egiptu, a Iakub był gościem w ziemi Chamowéy; * 1 Moy. 45, 5. 6.

24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swóy * bardzo, i uczynił go możnieyszym nad nieprzyiacioły iego. * 2 M. 1, 7.

25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud iego, a zmyślali zdrady przeciw sługom iego.
* 2 Moy. 1, 8. 11.

26. Posłał Moyżesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał; * 2 M. 3, 10.

27. Którzy im przedłożyli słowa * znaków iego, i cuda w ziemi Chamowéy. * 2 Moy. 7, 9. 10.

28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu iego.
* 2 Moy. 10, 21. 22.

29. Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich. * 2 Moy. 7, 20.

30. Wydała ziemia ich mnóstwo * żab, i były w pałacach Królów ich.
* 2 Moy. 8, 6.

31. Rzekł, a przyszła rozmaita * mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich. * 2 Moy. 8, 17.

32. Dał grad miasto * deszczu, ogień palący na ziemię ich.
* 2 Moy. 9, 23.

33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.

34. Rzekł, a przyszła szarańcza, * i chrząszczów niezliczone mnóstwo;
* 2 Moy. 10, 13.

35. I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a poiadły urodzaie ziemi ich.

36. Nawet pobił wszystko pierworodztwo * w ziemi ich, początek wszystkiéy siły ich. * 2 M. 12, 29.

37. Tedy ie wywiódł ze śrebrem * i ze złotem, a nie był nikt słaby między pokoleniem ich.
* 2 Moy. 12, 35.

38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nie strach ich. * M. 12, 33.
37. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy.
* 2 Moy. 12, 21.
40. Na żądanie ich przywiódł przepiórki, * a chlebem niebieskim nasycił ie. * 2 Moy. 16, 13.
41. Otworzył skałę, wypłynęły wody, a płynęły po suchych mieyscach iako rzeka. * 2 Moy. 17, 6.
42. Albowiem wspomniał na słowo świętobliwości swoiéy, które rzekł do Abrahama, sługi * swego.
* 1 Moy. 22, 16.
43. Przetoż wywiódł lud swóy z weselem, a z śpiewaniem wybrane swoie.
44. I podał im ziemię Poganów, a posiedli prace narodów,
45. Aby zachowali ustawy iego, a prawa iego przestrzegali. Halleluiah.

Psalm CVI.

I. Wierni Żydowie Bogu za niewymowne dobrodzieystwa iego dziękuią. II. Proszą, żeby się zbawieniem iego ucieszyć mogli. III. Swoie, i przodków swoich występki, w Egipcie, na puszczy i w ziemi Chananeyskiéy popełnione, wyznawaią.

1. Halleluiah.

Wysławiaycie * Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.
2. Któż wysłowi niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę iego?
3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.
4. Pamiętay na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu, nawiedźże mię zbawieniem swoiém.
5. Abym używał dobrego z wybranymi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się wespół z dziedzictwem twoiém.
6. Zgrzeszyliśmy z oycy * swymi; niesprawiedliwieśmy czynili, i nieprawość popełniali. * Dan. 9, 5.
7. Oycowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu czerwoném. * 2 Moy. 14, 11.
8. A wszakże ie wyswobodził dla imienia swego, aby oznaymił moc swoię.
9. Bo zgromił * morze czerwone, i wyschło, a przewiódł ie przez przepaści, iako przez puszczą. * 2 M. 14, 21.
10. A tak zachował ie od ręki tego, który ie miał w nienawiści, a wykupił ie z ręki nieprzyiacielskiéy.
11. W tym okryły wody * tych, którzy ie ciążyli; nie został ani ieden z nich. * 2 Moy. 14, 27. 28.
12. A choć uwierzyli * słowom iego, i wysławiali chwałę iego;
* 2 Moy. 14, 31.
13. Przecię prędko * zapomnieli na sprawy iego, i nie czekali na rady iego. * 2 Moy. 15, 24.
14. Ale zięci będąc chciwością * na puszczy kusili Boga na pustyniach.
* 2 Moy. 16, 3.
15. I dał im czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nie.
* 4 Moy. 11, 33.
16. Zatym gdy się wzruszyli * zawiścią przeciw Moyżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi; świętemu Pańskiemu, * 4 Moy. 16, 2.
17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironowę,
* 4 Moy. 16, 31.
18. I zapalił się ogień * na zebranie ich; płomień spalił niepobożne.
* 1 Moy. 16, 35.
19. Sprawili i cielca * na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu.
* 2 Moy. 32, 4.
20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu, iedzącego trawę.
21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;
22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamowéy, rzeczy straszne przy morzu czerwoném.
23. Przetoż rzekł, że ie chciał wytracić, gdyby się był Moyżesz, wybrany iego, nie stawił * w oném rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości iego, aby ich nie tracił.
* 2 Moy. 32, 11.

24. Wzgardzili téż ziemią pożądaną, nie wierząc słowu iego.
* 4 Moy. 14, 1. 2. 3.
25. I szemrząc w namieciech swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.
26. Przetoż podniósł rękę swoię * przeciwko nim, aby ie pobił na puszczy; * 4 Moy. 14, 28. 29.
27. A żeby rozrzucił nasienie ich między Pogany, i rozproszył ie po ziemiach.
28. Zprzęgli się téż byli z bałwanem * Baalfegorem, a iedli ofiary umarłych. * 4 Moy. 25, 3.
29. A tak draznili Boga sprawami swemi, że się na nie oborzyła * plaga;
* 4 Moy. 25, 4, 5.
30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana iest ona plaga;
* 4 Moy. 25, 7.
31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.
32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak iż się źle działo i z Moyżeszem * dla nich.
* 4 Moy. 20, 11.
33. Albowiem rozdraźnili ducha iego, że wyrzekł co niesłuszna * usty swemi. * 4 Moy. 20, 10.
34. Nad to nie wytracili onych narodów, o których im był Pan * powiedział. * 5 Moy. 7, 2.
35. Ale pomięszawszy się z onymi narodami, nauczyli się spraw ich:
* Sędź. 1, 21.
36. I służyli bałwanom ich, które im były sidłem.
37. Albowiem diabłom ofiarowali * syny swoie, i córki swoie,
* 2 Król. 16, 3.
38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, które ofiarowali bałwanom rytym Chananeyskim, tak że splugawiona była ziemia oném krwi rozlaniem.
39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swymi,
40. Przetoż zapaliwszy się Pan w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoie,
41. I podał ie w ręce Poganom; a panowali nad nimi, którzy ie mieli w nienawiści;
42. I uciskali ie nieprzyiaciele ich, tak że poniżeni byli pod ręką ich.
43. Częstokroć ie * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczym poniżeni byli dla nieprawości swoich. * Sędź. 2, 16.
44. A wszakże weyrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.
45. Bo sobie wspomniał na przymierze * swoie z nimi, a żałował tego według wielkiéy litości swoiéy.
5 Moy. 30, 1. 2. 3.
46. Tak że im ziednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimali.
47. Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych Poganów, abyśmy wysławiali imię świętobliwości twoiéy, a chlubili się w chwale twoiéy. * 1 Kron. 16, 35.
48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzecze wszystek lud: Amen, Halleluiah.

Psalm CVII.

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzi z wygania i nędzy, i więzienia, z chorób, i z niebespieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarza się, że mało tych, którzyby sprawy Bożéy mądrze uważali.

Wysławiaycie * Pana; albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* Ps. 106, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.
2. Niech o tym powiedzą ci, których odkupił Pan, iako ie wykupił z ręki nieprzyiacielskiéy,
3. A zgromadził ie z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.
4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnéy; miasta dla mieszkania nie znayduiąc,
5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.
6. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoiém, z ucisku ich wyrywał ie;
7. I prowadził ie drogą prostą, aby przyszli do miasta, w którémby mieszkali.
8. Niechayże wysławiaią przed Pa-

nem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem.

11. Przeto że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Naywyższego pogardzili,

12. Dla czego poniżył biedą serce ich, upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoiém, z ucisków ich wybawiał ie.

14. Wywodził ie z ciemności, i z cienia śmierci, a związki ich potargał.

15. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

16. Przeto że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbi.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swoiéy, i dla nieprawości swéy utrapieni bywaią.

18. Wszelki pokarm brzydzi * sobie dusza ich, aż się przybliżaią do bram śmierci. * Iob. 33, 20.

19. Gdy wołaią do Pana w utrapieniu swoiém, z ucisków ich wybawia ie.

20. Posyła słowo swe, i uzdrawia ie, a wybawia ie z grobu.

21. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi;

22. I ofiaruiąc ofiary chwały, niech opowiadaią sprawy iego z wesołém śpiewaniem.

23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracuiący na wodach wielkich.

24. Cić widywaią sprawy Pańskie, i dziwy iego na głębi.

25. Iako iedno rzecze, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępuią aż ku niebu, i zaś zstępuią do przepaści, tak iż się dusza ich w niebespieczeństwie rozpływa.

27. Bywaią miotani, a potaczaią się iako piiany, a wszystka umieiętność ich niszczeie.

28. Gdy wołaią do Pana w utrapieniu swoiém, z ucisków ich wybawia ie.

29. Obroca burze w ciszą, tak że umilkną nawałności ich.

30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ie do portu pożądanego.

31. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

32. Niech go wywyższaią w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechay go chwalą.

33. Obraca rzeki w pustynią, a potoki wód w suszą;

34. Ziemię urodzayną obraca w niepłodną dla złości tych, którzy w niéy mieszkaią.

35. Pustynie obraca * w ieziora, a ziemię suchą w strumienie wód.
* Izai. 41, 8.

36. I osadza w nich głodne, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewaią pole, a sadzą winnice, i zgromadzaią sobie pożytek z urodzaiu.

38. Takci im on błogosławi, że się bardzo rozmnażaią, a dobytku ich nie umnieysza.

39. Ale podczas umnieyszeni i poniżeni bywaią okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem,

40. Gdy wylewa wzgardę * na Książęta, dopuszczaiąc, aby błądzili ** po puszczy bezdrożnéy.
* Iob. 12, 21. ** Iob. 12, 24.

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę iego iako trzodę. * 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 7. 8.

42. To widząc uprzeymi rozweselą się *, a wszelka nieprawość zatka ** usta swe. * Iob. 22, 19. ** Iob. 5, 16.

43. Ale któż iest tak mądry, aby to upatrował, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

Psalm CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuie, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożéy, i wybawienia ludu. III. Krainy, które ieszcze posieść miał, wylicza.

I. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. Gotowe iest serce * moie, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwała moia. * Ps. 57, 8.

3. Ocućże się lutnio i harfo, gdy na świtaniu powstawam.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będęć śpiewał między narody.

5. Albowiem większe iest nad niebiosa miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoia.

* Ps. 36, 6. 57, 11.

6. Wywyszże się nad niebiosa, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoia.

7. Niech będą wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą swoią, a wysłuchay mię.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoię; dla tego się weselić będę, że rozdzielę Sychem, a dolinę Sukkot rozmierzę. * Ps. 60, 8.

9. Moieć iest Galaad, móy i Manases, a Efraim mocą głowy moiéy, Iuda zakonodawca móy.

10. Moab iest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moie; przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi Edomskiéy?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna iest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyiacioły nasze.

Psalm CIX.

I. Dawid w osobie swéy na Doegowę, a w figurze Chrystusa Pana, na Iudaszowę zdradę się uskarza. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przeklęctwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

O Boże chwały moiéy! nie milcz;

2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie ięzykiem kłamliwym,

3. A słowy iadowitemi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiéy przyczyny.

4. Przeciwili mi się za miłość moię, chociam się za nie modlił.

5. Oddawaią mi złém za dobre; a nienawiścią za miłość moię.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawéy ręce iego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynidzie potępionym, a modlitwa iego niech się w grzéch obróci.

8. Niech będą dni iego krótkie, a przełożeństwo * iego niech inny weźmie. * Dzie. 1, 20.

9. Niech dzieci iego będą sierotami, a żona iego wdową.

10. Niech będą biegunami i tułakami synowie iego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co iest iego, a niech obcy rozchwycą pracę iego.

12. Niech nie będzie, ktoby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami iego.

13. Potomkowie iego niech z korzenia wycięci będą; w drugim pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przyydzie na pamięć nieprawość * przodków iego przed Panem, a grzéch matki iego niechay nie będzie zgładzony. * 2 Moy. 20, 5.

15. Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiątkę ich,

16. Przeto że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przeklęctwo, niechże przyydzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.

18. A tak niech będzie obleczony w przeklęctwo, iako w szatę swoię; a niech wnidzie iako woda we wnętrzności iego, a iako oléy w kości iego.

19. Niech mu to będzie iako płaszcz do przyodziania, a iako pas dla ustawicznego opasowania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzy źle mówią przeciwko duszy moiéy.

21. Ale ty, Panie! o Panie! użyy nademną litości dla imienia twego; a iż dobre iest miłosierdzie twoie, wyrwiyże mię.

22. Bomci ia iest ubogi i nędzny, a serce moie zranione iest w wnętrznościach moich.

23. Iako cień, który * ustępuie, uchodzić muszę; zganiaią mię iako szarańczą. * Ps. 102, 12.

24. Kolana moie upadaią od postu, a ciało moie wychudło z tłustości.

25. Nad to stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwaią głowami swemi.

26. Wspomóżże mię, o Panie, Boże móy! zachoway mię według miłosierdzia swego,

27. Tak aby poznać mogli, iż to ręka twoia, a żeś ty, Panie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinaią, ty błogosław; którzy powstali, niech będą zawstydzeni, aby się weselił sługa twóy.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieią, iako płaszczem, zelżywością swoią.

30. Będę Pana wielce wysławiał usty swemi, a w pośrzód wielu chwalić go będę,

31. Przeto że stoi po prawéy stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osądzaią duszę iego.

Psalm CX.

I. Dawid opisuie urząd królewski i kapłański syna Bożego; II. pokazuie skutki tego urzędu; i nad nieprzyiaciółmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidów.

Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy moiéy, dokąd nie położę nieprzyiaciół twoich podnożkiem nóg twoich.

* Matt. 22, 44. Mark. 12, 36. Łuk. 20, 42. Dzie. 2, 34. 1 Kor. 15, 25. Żyd. 1, 13.

2. Laskę mocy twoiéy pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuy w pośrzód nieprzyiaciół twoich.

3. Lud twóy będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się płód twóy z żywota iako rosa na świtaniu.

4. Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchysedechowego.

* Ian. 12. 34. Żyd. 5, 6. r. 6, 20. r. 7, 17.

5. Pan po prawicy twoiéy potrze Króle w dzień gniewu * swego.

* Ps. 2, 9.

6. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem panuiącą.

7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy * głowę.

* Filip. 2, 9.

Psalm CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyki, aby dziękowali Panu za dobrodzieystwa, które pokazował oycom ich. II. Boiaźń Bożą zaleca, i naśladowcom iéy doskonałe szczęście obiecuie.

1. Halleluiah.

Będę wysławiał Pana całém sercem w radzie szczerych, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie, iawne u wszystkich, którzy się w nich kochaią.

3. Chwalebne i ozdobne dzieło iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Pamiątkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.

5. Dał pokarm tym, którzy się go boią, pamiętaiąc wiecznie na przymierze swoie.

6. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo Poganów.

7. Uczynki rąk iego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania iego,

8. Utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości.

9. Wykupienie posławszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przymierza swego; święte i straszne iest imię iego.

10. Początek * mądrości iest boiaźń Pańska; rozumu dobrego nabywaią wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwała iego trwa na wieki.

* Iob. 28, 28. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

Psalm CXII.

I. Boiącym się Boga i szczodrobliwym obiecuie od Pana błogosławieństwo. II. Niezbożnych zazdrość dla szczęścia pobożnych wytyka, a iż się w nadziei swéy omylą, upewnia.

1. Halleluiah.

Błogosławiony mąż, który się Pana boi, a w przykazaniach * iego ma wielkie kochanie. * Ps. 1, 1. 2.

2. Możne będzie na ziemi nasienie iego; rodzina szczerych błogosławiona będzie.

3. Maiętność i bogactwa są w domu iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Szczerym w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy iest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym iest, i pożycza, a rzeczy swe miarkuie rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wieczněy będzie sprawiedliwy.

7. Słysząc złe nowiny, nie boi się; stateczne serce iego dufa w Panu.

8. Umocnione serce iego nie boi się, aż ogląda pomstę nad nieprzyiacioły swymi.

9. Rozprasza, i dawa * ubogim; sprawiedliwość iego trwa na wieki; róg iego wywyższy się w sławie.
* Ps. 37, 26. 2 Kor. 9, 9.

10. Widząc niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swymi zgrzytał, i schnąć będzie; żądość niepobożnych zginie.

Psalm CXIII.

Napomina ludzie do ustawicznego po wszystkim świecie chwał Bogu oddawania, dla wielmożności i dobrotliwości iego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluiah.

Chwalcie słudzy Pańscy, chwalcie imię Pańskie.

2. Niechay będzie imię Pańskie * błogosławione, odtąd aż na wieki.
* Dan. 2, 20.

3. Od wschodu * słońca, aż do zachodu iego, niech będzie chwalebne imię Pańskie. * Mal. 1, 11.

4. Pan iest nad wszystkie narody wywyższony; chwała iego nad niebiosa.

5. Któż taki, iako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co iest nad niebie i na ziemi.

7. Podnosi z prochu * nędznego, a z gnoiu wywyższa ubogiego,
* 1 Sam. 2, 8. Ps. 107, 41.

8. Aby go posadził z Książęty, z Książęty ludu swego;

9. Który sprawuie, że niepłodna w domu bywa matką weselącą się z dziatek. Halleluiah.

Psalm CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiódł, za własny lud przyiął, przez morze czerwone i przez Iordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu, i dom Iakubów z narodu obcego,
* 2 Moy. 13, 3.

2. Stał się Iuda poświęceniem iego, Izrael panowaniem iego.

3. To widząc morze, * uciekło, a Iordan ** wrócił się nazad.
* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Ioz. 3, 16.

4. Góry skakały iako barany, pagórki iako iagnięta.

5. Morze! cóżci się stało, iżeś uciekło? O Iordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały iako barany? pagórki! iako iagnięta?

7. Przed obliczem Pańskiém zadrzała ziemia, przed obliczem Boga Iakubowego,

8. Który obraca opokę * w iezioro wód, a krzemień w źrzódło wód.
* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

Psalm CXV.

I. Izraelczycy proszą Pana o ratunek przeciwko narodom służącym balwanom, których marnośc szeroko przypominaią. II. Ciesząc się opatrznością Pańską, z niéy sobie dobre rzeczy obiecuią.

Nie nam, Panie! nie nam, ale imieniowi twemu day chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoiéy.

2. Czemuż maią mówić Poganie: Gdzież teraz iest * Bóg ich?

* Ps. 42, 11. 79, 10.

3. Wszakże Bóg nasz iest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.

4. Ale bałwany ich są śrebro i złoto, robota rąk ludzkich.

* Ps. 135, 15. 16. 17. 18. 19. 20.

5. Usta maią, a nie mówią; oczy maią, a nie widzą.

6. Usty maią, a nie słyszą; nozdrze maią, a nie woniaią.

7. Ręce maią, a nie macaią; nogi maią, a nie chodzą, ani wołaią gardłem swoiém.

8. Niech im podobni będą, którzy ie czynią, i wszyscy, którzy w nich dufaią.

9. Izraelu! dufay w Panu; bo on iest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. Domie Aaronów! dufaycie w Panu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

11. Którzy się boicie Pana, dufaycie w Panu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

12. Pan będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. Będzie błogosławił tym, którzy się boią Pana, małym i wielkim.

14. Rozmnoży was Pan, was i syny wasze.

15. Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.

17. Umarli nie * będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępuią do mieysca milczenia.

* Ps. 6, 6. Ps. 88, 11. Izai. 38, 18.

18. Ale my będziemy błogosławili Panu odtąd aż na wieki. Halleluiah.

Psalm CXVI.

I. Dawid Bogu dziękuie, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypomniawszy niebespieczeństwa swoie, i dobra Pańskie, cieszy duszę swą ratunkiem Pańskim. III. Zatym z wielką ochotą Panu, w którego oczu śmierć świętych droga, dziękować obiecuie.

Miłuię Pana, iż wysłuchał głos móy, i prożby moie.

2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.

3. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a utrapienia grobu zięły mię; ucisk i boleść przyszła na mię.

* 2 Sam. 22, 5.

4. I wzywałem imienia Pańskiego, mówiąc: Proszę o Panie! wybaw duszę moię.

5. Miłościwy Pan i sprawiedliwy Bóg nasz litościwy.

6. Pan prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. Nawróć się, duszo moia! do odpoczynienia swego; albowiemci Pan dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moię od śmierci, oczy moie od płaczu, nogę moię od upadku.

9. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żywiących.

10. Uwierzyłem, * dla tegom mówił, chociam bardzo był utrapiony.

* 2 Kor. 4, 13.

11. Iam był rzekł w zatrwożeniu moiém: Wszelki człowiek * kłamca.

* Rzym. 3, 4.

12. Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodzieystwa iego, które mi uczynił?

13. Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. Sluby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego.

15. Droga iest przed oczyma Pańskiemi śmierć świetych iego.

16. O móy Panie! żem ia sługą twoim, iam sługą twoim, synem służebnicy twoiéy, rozwiązałeś zwiąski moie.

17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Sluby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego,

19. W przysionkach domu Pańskiego w pośrzodku ciebie, Ieruzalemie! Halleluiah.

Psalm CXVII.

Wszystkie narody do chwalenia Boga upomina.

Chwalcie Pana, * wszyscy narodowie! chwalcie go wszyscy ludzie!
* Rzym. 15, 11.
2. Albowiem rozszerzone iest nad nami miłosierdzie iego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluiah.

Psalm CXVIII.

I. Dawid Król poddane swoie wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niebespieczeństwa swoie, i iako z nich wybawiony był, przypominaiąc. II. Wywyższenie swe na królestwo opisuiąc, poddanym naukę dawa, iako Panu dziękować, Chrystusa Pana znać, i onemu w ciele przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiaycie * Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie iego.
* Ps. 106, 1. 107, 1. 136, 1.
2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie iego.
3. Rzecz teraz, domie * Aaronów! że na wieki miłosierdzie iego.
* Ps. 115, 10.
4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie Pana, że na wieki miłosierdzie iego.
5. W ucisku wzywałem Pana; Wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię Pan.
6. Pan iest zemną, nie będę * się bał, żeby mi co uczynił człowiek.
* Ps. 23, 4.
7. Pan iest * zemną między pomocnikami mymi; przetoż ia oglądam pomstę nad tymi, którzy mię maią w nienawiści. * Żyd. 13, 6.
8. Lepiéy mieć nadzieię * w Panu, niżeli ufać w człowieku. * Ps. 146, 3.
9. Lepiéy mieć nadzieię w Panu, niżeli ufać w Książętach.
10. Wszyscy narodowie ogarnęli mię; ale w imieniu Pańskiém wygubiłem ie.
11. Częstokroć mię ogarnęli; ale w imieniu Pańskiém wygubiłem ie.
12. Ogarnęli mię iako pszczoły, ale zgaśli iako ogień z ciernia; bo w imieniu Pańskiém wytraciłem ie.
13. Bardzoś potężnie na mię nacierał abym upadł; ale Pan poratował mię.
14. Pan iest mocą moią, * i pieśnią moią; on był moim wybawicielem.
* 2 Moy. 15, 2.
15. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica Pańska dokazała mocy:
16. Prawica Pańska wywyższyła się; prawica Pańska dokazała mocy.
17. Nie umrę, ale będę żył abym opowiadal sprawy Pańskie.
18. Pokarałci mię Pan srodze; ale mię na śmierć nie podał.
19. Otworzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie będę wysławiał Pana.
20. Tać iest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzą.
21. Tuć ia ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byłeś wybawicielem moim.
22. Kamień, który * odrzucili buduiący, uczyniony iest głową węgielną.
* Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.
23. Od Panać się to stało, a iest dziwno w oczach naszych.
24. Tenci to dzień, który uczynił Pan; rozweselmyż się, a rozraduymy się weń.
25. Proszę, Panie! zachowayże teraz; proszę, Panie! zdarz teraz.
26. Błogosławiony, który * przychodzi w imię Pańskie; błogosławimy wam z domu Pańskiego.
* Matt. 21, 9.
27. Bógci Panem, onci nas oświecił; przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.
28. Tyś iest Bóg móy; przetoż cię wysławiać będę, Boże móy! wywyższać cię będę.
29. Wysławiaycież Pana, albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

Psalm CXIX.

Słowo Boże Prorok zaleca, prosząc, aby go Bóg nim oświecił, i rządził. Przekłada też rozmaite prozby do bogoboynego żywota należące: do tego, wielbienia imienia Bożego a chęć swoię uprzeymą ku Panu i przykazania iego; ale nade wszystko słowo Pańskie wynosi, i wszystkich w obec do rozkochania się w nim, i do pilnego iego uważania i posłuszeństwa przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyią bez nagany, którzy chodzą w zakonie * Pańskim. * Ps. 1, 2.

2. Błogosławieni, którzy strzegą * świadectw iego, i którzy go ze wszystkiego serca szukaią, * Ps. 19, 12.

3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami iego.

4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono * rozkazań twoich. * 5 Moy. 4, 5. 6.

5. Oby wyprostowane były drogi moie ku przestrzeganiu praw twoich!

6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazania twoie.

7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę spraw sprawiedliwości twoiéy.

8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczay.

9. Iakim sposobem oczyści młodzieniec ścieszkę swoię? Gdy się * zachowa według słowa twego.
* Ian. 15, 3. 1 Piotr. 1, 22.

10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczayże mi * błądzić od rozkazań twoich. * Iz. 63, 17.

11. W sercu moiém składam * wyroki twoie, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie. * 5 Moy. 6, 6. r. 11, 18.

12. Błogosławionyś ty, Panie! nauczże mię ustaw twoich.

13. Wargami moiemi opowiadam wszystkie sądy ust twoich.

14. W drodze świadectw twoich kocham się więcéy, niż we wszystkich bogactwach.

15. O przykazaniach twoich rozmyślam i przypatruię się drogom twoim.

16. W ustawach twoich kocham się, i nie zapominam słów twoich.

17. Daruy to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.

18. Odsłoń oczy moie, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.

19. Iestem gościem * na ziemi; nie ukryway przedemną rozkazań twoich.
* 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 39, 13. Żyd. 11, 13.

20. Omdlewa dusza moia, pragnąc sądów twoich na każdy czas.

21. Wytraciłeś pyszne; przeklęci * są ci, którzy błądzą od rozkazań twoich. * 5 Moy. 11, 28.

22. Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.

23. I Książęta zasiadaią, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twóy rozmyśla w ustawach twoich.

24. Swiadectwa twoie zaiste są moiém kochaniem, i raycami mymi.

25. Przylgnęła do prochu dusza moia; ożywże mię według słowa twego.

26. Drogi moie rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię ustaw * twoich. * Ps. 25, 4. 27, 11.

27. Day, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, a żebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.

28. Rozpływa się od smętku dusza moia; utwierdźże mię według słowa twego.

29. Drogę kłamliwą oddal ode mnie, a zakonem twoim udaruy mię.

30. Obrałem drogę prawdy, a sądy twoie przekładam sobie.

31. Przystałem do świadectw twoich; Panie! nie zawstydzayże mię.

32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moie.

33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę iéy strzegł aż do końca.

34. Day mi rozum, abym strzegł zakonu twego, a żebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.

35. Day, abym chodził ścieszką przykazań twoich, gdyż w tym iest upodobanie moie.

36. Nakłoń serce moie do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.

37. Odwróć oczy moie, aby nie patrzały na marność; na drodze twoiéy obżyw mię.

38. Utwierdź wyrok twóy słudze twemu, który się oddał boiaźni twoiéy.

39. Oddal odemnie pohańbienie moie, którego się boię; bo sądy twoie dobre.

40. Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twoiéy obżyw mię.

41. Niech na mię przyidą litości twoie, Panie! i zbawienie twoie według wyroku twego,

42. Tak abym odpowiedź mógł dać

samą * rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twoiém.
* 1 Piotr. 2, 15.

43. A nie wyimuy z ust moich słowa nayprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekiwam.

44. I będę strzegł zakonu twego zawsze aż na wieki wieczne.

45. A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie; bom się dopytał rozkazań twoich.

46. Owszem będę * mówił o świadectwach twoich przed Królmi, a nie będę zawstydzony * Rzym. 1, 16.

47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłował.

48. Przyłożę i ręce moie do rozkazań twoich, które miłuię, a będę rozmyślał o ustawach twoich.

49. Wspomniy na słowo wyrzeczone do sługi twego, którémeś mię ubespieczył.

50. Toć pociecha moia w utrapieniu moiém, że mię wyrok twóy ożywia.

51. Pyszni bardzo się ze mnie naśmiewaią; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.

52. Bo pamiętam na sądy twoie wieczne, Panie! którymi się cieszę.

53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, którzy opuszczaią zakon twóy.

54. Są mi ustawy twoie pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.

55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoie, Panie! i strzegę zakonu twego.

56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.

57. Rzekłem: Panie! to iest cząstka * moia, przestrzegać słów twoich.
* 4 Moy. 18, 20.

58. Modlę się przed obliczem twoiém ze wszystkiego serca; zmiłuyże się nademną według słowa twego.

59. Uważyłem w myślach drogi moie, a obróciłem nogi moie ku świadectwom twoim.

60. Spieszę się, a nie omieszkiwam przestrzegać rozkazań twoich.

61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twóy nie zapominam.

62. O północy wstawam, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twoiéy.

63. Iestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boią, i tych, którzy przestrzegaią przykazań twoich.

64. Panie! pełna iest * ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich. * Ps. 33, 5.

65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.

66. Dobrego rozumu i umieiętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.

67. Pierwéy niżem się był uniżył, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.

68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.

69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ia ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.

70. Serce ich zatyło iako sadło; ale się ia zakonem twoim cieszę.

71. Iest mi to ku dobremu, żem był * utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich. * 2 Kor. 7, 10.

72. Lepszy mi iest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra.
* Ps. 19, 11.

73. Ręce twoie uczyniły * mię, i wykształtowały mię; dayże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich;
* Iob. 10, 8.

74. Aby się radowali boiący się ciebie, uyrzawszy mię, że na słowo twoie oczekiwam.

75. Znam, Panie! iż są sprawiedliwe * sądy twoie, a iżeś mię słusznie utrapił. Obiaw. 19, 2.

76. Niechayże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoie według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.

77. Niechże na mię przyidą litości twoie, abym żył; bo zakon twóy iest kochaniem moiém.

78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ia rozmyślać będę w przykazaniach twoich.

79. Niech się obrócą do mnie, którzy się ciebie boią, i którzy znaią świadectwa twoie.

80. Niech będzie serce moie uprzeyme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.

81. Tęskni dusza moia po zbawieniu twoiém, oczekiwam na słowo twoie.
82. Ustały oczy moie, czekaiąc wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?
83. Chociam iest iako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.
84. Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię prześladuią?
85. Pyszni pokopali mi doły, co nie iest według zakonu twoiego.
86. Wszystkie przykazania twoie są prawdą; bez przyczyny mię prześladuią; ratuyże mię.
87. Bez mała mię iuż wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ia nie opuścił przykazań twoich.
88. Według miłosierdzia twego, obżyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.
89. O Panie! słowo * twoie trwa na wieki na niebie.
* Izai. 40, 8. Matt. 24, 35. 1 Piotr. 1, 25.
90. Od narodu do narodu prawda twoia; ugruntowałeś ziemię, i stoi.
91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste iest ku służbie twoiéy.
92. By był zakon twóy nie był kochaniem moiém, dawnobym był zginął w utrapieniu moiém.
93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoie, gdyżeś mię w nich obżywił.
94. Twóycim ia, zachowayże mię; bo przykazań twoich szukam.
95. Czekaią na mię niezbożnicy, aby mię zatracili; ale ia świadectwa twoie uważam.
96. Wszelkiéy rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoie bardzo szerokie.
97. O iakom się rozmiłował zakonu twego! tak iż każdego dnia iest rozmyślaniem * moiém. * Ps. 1, 2.
98. Nad nieprzyiacioły moie mędrszym mię czynisz przykazaniem twoiém; bo ie mam ustawicznie przed sobą.
99. Nad wszystkie nauczyciele * moie stałem się rozumnieyszym; bo świadectwa twoie są rozmyślaniem * moiém. * 5 Moy. 4, 6.
100. Nad starce iestem rostropnieyszy; bo przykazań twoich przestrzegam.
101. Od wszelkiéy złéy drogi zawściągam nóg swoich, abym strzegł słowa twego.
102. Od sądów twoich nie odstępuię, przeto że ich ty mnie uczysz.
103. O iak są słodkie słowa twoie podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim. * Ps. 19, 11.
104. Z przykazań twoich nabyłem rozumu: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłędliwą.
105. Słowo twe iest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszce moiéy. * Ps. 19, 9. 2 Piotr. 1, 19.
106. Przysiągłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twoiéy.
107. Iestem bardzo utrapiony; o Panie! obżyw mię według słowa twego.
108. Panie! dobrowolne śluby ust moich przyimyi proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.
109. Dusza moia iest w ustawicznem niebespieczeństwie; wszakże na zakon twóy nie zapominam.
110. Sidło na mię niezbożnicy zastawili; lecz ia się od przykazań twoich nie obłądzę.
111. Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoie; bo są radością serca mego.
112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota.)
113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twóy miłuię.
114. Tyś iest ucieczką moią i tarczą moią; na słowo twoie oczekiwam.
115. Odstąpcież odemnie złośnicy, abym strzegł rozkazania Boga moiego.
116. Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzay mię w oczekiwaniu moiém.
117. Podpieray mię, abym był chowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.
118. Podeptałeś wszystkie, którzy

się obłądzili od ustaw twoich; albowiem iest kłamliwa * zdrada ich.
* Rzym. 8, 6. 7.

119. Odrzucasz iako zużelicę wszystkie * niezbożniki ziemi; dla tego miłuię świadectwa twoie. * Ps. 37, 9.

120. Drzy od strachu przed tobą ciało moie; bo się sądów twoich lękam.

121. Czynię sądy i sprawiedliwość: nie podawayże mię tym, którzy mi gwałt czynią.

122. Zstąp sam sługę twego ku dobremu, aby mię hardzi nie potłoczyli.

123. Oczy moie ustały, czekaiąc na zbawienie twoie, i na wyrok sprawiedliwości twoiéy.

124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.

125. Sługamci * ia twóy; dayże mi zrozumienie, abym umiał świadectwa twoie. * Ps. 116, 16.

126. Czasci iuż, abyś czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twóy.

127. Dla tego umiłowałem rozkazania twoie nad * złoto, a nad złoto naywybornieysze. * Ps 19, 11.

128. Przeto że wszystkie przykazania twoie, wszystkie prawdziwe bydź uznawam, wszelkie ścieszki obłędliwe mam w nienawiści.

129. Dziwne są świadectwa twoie; przetoż ich strzeże dusza moia.

130. Początek * słów twoich oświeca, i dawa rozum ** prostakom.
* Ps. 19, 9. ** Matt. 11, 25.

131. Usta moie otwieram i dyszę; albowiememm przykazań twoich pragnął.

132. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną według prawa tych, którzy miłuią imię twoie.

133. Drogi moie utwierdź w słowie twoiém, a niech nademną nie panuie żadna nieprawość.

134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.

135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoie, a naucz mię ustaw twoich. * Ps. 67, 1.

136. Strumienie wód płyną z oczu moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.

137. Sprawiedliwyś ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

138. Przykazałeś sprawiedliwe * świadectwa twoie, i wielce prawdziwe.
* 5 Moy. 4, 5. 6.

139. Zniszczyła mię gorliwość * moia, iż zapominaią na słowo twoie nieprzyiaciele moi. * Ps. 69, 10.

140. Doskonałe są doświadczone słowa * twoie; dla tego się sługa twóy w nich rozkochał. * 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Przyp. 30, 5.

141. Iam maluczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.

142. Sprawiedliwość twoia sprawiedliwość wieczna, a zakon twóy prawda.

143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoie są kochaniem moiém.

144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; day mi rozum, a żyć będę.

145. Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchayże mię, Panie! a będę strzegł ustaw twoich.

146. Wołam do ciebie, zachowayże mię, a będę pilen świadectw twoich.

147. Uprzedzam cię na świtaniu i wołam, na słowo twoie oczekiwaiąc.

148. Uprzedzaią straż nocną oczy moie, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.

149. Panie! głos móy usłysz według miłosierdzia twego; według sądu twego obżyw mię.

150. Przybliżaią się, którzy naśladuią złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.

151. Bliskoś ty iest, Panie! a wszystkie przykazania * twoie są prawdą.
* Ian. 17, 17.

152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś ie na wieki ugruntował.

153. Obacz utrapienie moie, a wyrwi mię; bom na zakon twóy nie zapomniał.

154. Stań przy sprawie moiéy, a obroń mię; dla słowa twego obżyw mię.

155. Dalekoć iest od niezbożników * zbawienie; bo się nie badaią o ustawach twoich. * Ps. 109, 17.

156. Wielkie są litości twoie, Panie! według sądów twoich obżyw mię.
157. Wieleć iest prześladowców * moich i nieprzyiaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.
* Ps. 3, 1. 2. 25, 19.
158. Widziałem przestępce, i mierziało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.
159. Obaczże Panie! iż rozkazania twoie miłuię; według miłosierdzia twego obżyw mię.
160. Nayprzednieysza rzecz słowa twego iest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twoiéy.
161. Książęta mię prześladuią bez przyczyny; wszakże słów * twoich boi się serce moie. * Izai. 66, 2.
162. Ia się weselę z wyroku twego, tak iako ten, który znayduie wielkie * korzyści. * Izai 9, 3.
163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydzę się nim; ale zakon twóy miłuię.
164. Chwalę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.
165. Pokóy wielki dawasz tym, którzy miłuią zakon twóy, a nie doznawaią żadnego obrażenia.
166. Panie! oczekiwam zbawienia twego, a przykazania twoie wykonywam.
167. Przestrzega dusza moia świadectw twoich; albowiem ie bardzo miłuię.
168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich: albowiem wszystkie drogi moie są * przed tobą.
* Ps. 139, 3.
169. Panie! niech się przybliży wołanie moie przed oblicze twoie; według słowa twego day mi zrozumienie.
170. Niech przyidzie prożba moia przed twarz twoię, a według obietnicy twoiéy wyrwi mię.
171. Chwałę wydadzą wargi moie, gdy mię nauczysz ustaw twoich.
172. Opowiadać będzie ięzyk mój wyroki twoie; bo wszystkie przykazania twoie są sprawiedliwość.
173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoia, gdyżem sobie obrał przykazania twoie.
174. Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twóy iest kochaniem moiém.
175. Żyć będzie dusza moia, i będzie cię chwaliła, a sądy twoie będą mi na pomocy.
176. Błądzę iako * owca zgubiona, szukayże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam.
* Izai. 53, 6. 1 Piotr. 2, 25.

Psalm CXX.

I. Przypomina Prorok, iako go Bóg potwarcom odiąć raczył. II. Ięzyki kłamliwe opisuie. III. Narzeka, że musi mieszkać między niespokoynymi.

1. Pieśń stopniów.

Wołałem do Pana w utrapieniu moiém, a wysłuchał mię.
2. Wyzwol, Panie! duszę moię od warg kłamliwych, i od * ięzyką zdradliwego. * 1 Sam. 24, 10. r. 26, 19.
3. Cóżci da, albo coć za pożytek przyniesie ięzyk zdradliwy?
4. Który iest iako strzały ostre mocarza, i iako węgle iałowcowe.
5. Niestetysz mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namieciech Kedarskich.
7. Długo mieszka dusza moia między tymi, którzy pokóy maią w nienawiści.
7. Iać radzę do pokoiu; ale gdy o tym mówię, oni do woyny.

Psalm CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku zaniechawszy u samego Boga pomocy szuka, II. którego opatrzność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopniów.

Oczy moie podnoszę na góry, zkądby mi pomoc przyszła.
2. Pomoc moia * iest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. * Ps. 124, 8.
3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoia; nie drzemieć stróż twóy.
4. Oto, nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.
5. Pan iest stróżem twoim; Pan iest cieniem twoim po prawéy ręce twéy.
6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

7. Pan cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twoiéy strzedz będzie.

8. Pan strzedz będzie wyiścia twego i weyścia twego, odtąd aż na wieki.

Psalm CXXII.

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto Ieruzalemskie wychwala. III. Upomina Izraelczyki, aby mu błogosławieństwa życzyli.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego póydziemy.

2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Ieruzalemie!

3. O Ieruzalem pięknie pobudowane, iako miasto w sobie wespół spoione!

4. Bo tam wstępuią pokolenia, pokolenia Pańskie do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię Pańskie.

5. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądaycież pokoiu Ieruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, którzy cię miłuią.

7. Niech będzie pokóy w basztach twoich, a uspokoienie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyiaciół moich terazci będę żądał pokoiu.

9. Dla domu Pana Boga naszego będę szukał twego dobrego.

Psalm CXXIII.

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do Pana Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyiaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopniów.

Do ciebie oczy moie podnoszę, który mieszkasz w niebie.

2. Oto, iako oczy sług pilnuią rąk panów swych, i iako oczy dziéwki pilnuią ręki pani swéy, tak oczy nasze poglądaią na Pana Boga naszego, aż się zmiłuie nad nami.

3. Zmiłuy się nad nami, Panie! zmiłuy się nad nami; bośmy bardzo nasyceni wzgardą.

4. Bardzo iest nasycona dusza nasza pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysznych.

Psalm CXXIV.

I. Upomnia, aby Izraelczycy wyznali, iako ie Bóg z rąk nieprzyiacielskich wybawił. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuie.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam;

3. Tedyćby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyćby nas były wody zabrały, * a strumień porwałby był duszę naszę; * Ps. 144, 7.

5. Tedyćby były porwały duszę naszę one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza iako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu * Pańskim, który stworzył niebo i ziemię. * Ps. 121, 2.

Psalm CXXV.

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w naywiększych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęścia, złym wytracenia, a kościołowi Bożemu pokoiu żąda.

1. Pieśń stopniów.

Którzy ufaią w Panu, są iako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostawa.

2. Iako około Ieruzalemu są góry, tak Pan iest około ludu swego od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska niezbożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściągnęli sprawiedliwi ręku swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzeymego serca.

5. Ale te, którzy się udawaią krzywymi drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokóy niech będzie nad Izraelem.

Psalm CXXVI.

I. Wesołe swe z Babilonu wybawienie Zydzi uważaią. II. O przywrócenie pozostałych proszą, III. a wyswobodzenie podobieństwem oraczów wyrażaią.

1. Pieśń stopniów.

Gdy zaś Pan nawrócił poimane z Syonu, byliśmy iako ci, którym się śni.

2. Tedy były napełnione weselem usta nasze, a ięzyk nasz radością; tedy mówiono między narody: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś o Panie! poimanie nasze, iako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem:

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie snopy swoie.

Psalm CXXVII.

I. Uczy Prorok, iż bez Bożéy łaski domu zbudować, miasta ustrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nad to, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopniów dla Salomona.

Ieźli Pan domu nie zbuduie, próżno pracuią ci, którzy go buduią; ieźli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuie ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i ieść chléb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu * swemu sen dawa. * 1 Moy. 2, 21.

3. Oto, dziatki są dziedzictwem od Pana, a płód żywota nadgrodą.
* 1 Sam. 1. 27.

4. Iako strzały w ręku mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który nimi napełnił saydak swóy; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyiacioły swymi.

Psalm CXXVIII.

Bogoboynym Bóg na wszystkim błogosławi.

1. Pieśń stopniów.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami iego.

2. Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzieć się dobrze działo.

3. Żona twoia będzie iako winna macia płodna po bokach domu twego; dziatki twoie iako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto, takci będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

5. Niechżeć Pan błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Ieruzalemskie po wszystkie dni żywota twego;
* Ps. 134, 3.

6. I oglądał syny synów twoich, i * pokóy nad Izraelem.
* Ps. 125, 5. Gal. 6, 10.

Psalm CXXIX.

I. Wierny Pańscy utrapienia swoie, i z nich wybawienie przypomniawszy, II. otuchę sobie czynią, iż Bóg złośniki wytraci.

1. Pieśń stopniów.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości moiéy, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości moiéy, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brozdy swoie.

4. Ale Pan sprawiedliwy poprzecinał powrozy niezbożników.

5. Zawstydzeni i nazad obróceni będą wszyscy, którzy Syon maią w nienawiści.

6. Będą iako trawa na dachu, która pierwéy, niż odroście, usycha.

7. Z któréy żeńca nie może garści swéy napełnić, ani naręcza swego ten, który wiąże snopy.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskiém.

Psalm CXXX.

Uważaiąc Prorok ciężkość grzéchów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swóy ostry niepociągał, ale aby mu ie racz éy odpuścił, ufność swą o wysłuchaniu na słowie iego zasadzaiąc.

1. Pieśń stopniów.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

2. Panie: wysłuchay głos mój; nakłoń uszu twych do głosu prozb moich.

3. Panie! będzieszli nieprawości * upatrował, Panie! któż się zostoi?
* Ps. 143, 2.

4. Aleć u ciebie iest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

5. Oczekiwam na Pana; oczekiwa dusza moia, i ieszcze oczekiwa na słowo iego.

6. Dusza moia oczekiwa Pana, pilniéy niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.

7. Oczekiwayże, Izraelu! na Pana; albowiem u Pana iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

8. Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości iego.

Psalm CXXXI.

Pokorę swą Prorok przykładem dziecięcia Bogu przekłada. II. a żeby go lud Boży w tym naśladował, upomina.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Panie! nie wyniosło się serce moie, ani się wyniosły oczy moie, anim się kusił o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.

2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszy moiéy, iako dziecię ostawione od matki swéy? ostawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moia.

3. Mieyże nadzieię w Panu, o Izraelu! odtąd aż na wieki.

Psalm CXXXII.

I. Dawid przypomina swoię i ludu swego ku chwale Bożéy gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysiąg swych wszystko uczyni, ieźli tylko potomstwo iego w przymierzu Pańskiém chodzić będzie.

1. Pieśń stopniów.

Na Dawida pomni, Panie! na wszystkie utrapienia iego.

2. Który przysiągł Panu, a ślub uczynił mocarzowi Iakubowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnidę do przybytku domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemania,

5. Dokąd nie znaydę mieysca dla Pana, na mieszkania mocarzowi Iakubowemu.

6. Oto, usłyszawszy * o niéy w Efracie, znaleźliśmy ią na polach leśnych.
* 1 Sam. 7, 1.

7. Wnidźmyż do przybytków iego, a kłaniaymy się u podnożka nóg iego.

8. Powstańże Panie! a wnidź do odpoczynienia * twego, ty, i skrzynia możności twoiéy. * 2 Kron. 6, 41.

9. Kapłani twoi niech się obłoką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozraduią.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracay oblicza pomazańca twego.

11. Przysiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie uchyli się od niéy, mówiąc: Z owocu żywota twego posadzę * na stolicy twoiéy.
* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 8, 25. 2 Kron. 6, 16. Łuk. 1, 55. Dzie. 2, 30.

12. Będąli strzegli synowie twoi przymierza moiego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twoiéy.

13. Albowiem obrał Pan Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpoczynienie moie aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go sobie upodobał.

15. Żywność iego będę obficie błogosławił, a ubogie iego nasycę chlebem.

16. Kapłany iego przyoblokę zbawieniem, a święci iego weseląc się, radować się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg * Dawidów; tam zgotuię pochodnią pomazańcowi memu. * Łuk. 1, 69.

18. Nieprzyiacioły iego przyoblokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona iego.

Psalm CXXXIII.

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i one do kosztownego oleyku Aaronowego, i rosy Hermonskiéy przyrównywa.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Oto, iako rzecz dobra, i iako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkaią.
2. Iest iako oleiek naywybornieyszy wylany na głowę, ściekaiący na brodę, na brodę Aaronowę, ściekaiący aż i na podołek szat iego;
3. Iako rosa Hermon, która zstępuie na góry Syońskie; albowiem tam dawa Pan błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

Psalm CXXXIV.

I. Kapłanów i Lewitów do oddawania Bogu chwał upomina. II. Sposób modlitwy opisawszy błogosławieństwo Pańskie im obiecuie.

1. Pieśń stopniów.

Ey nuż błogosławcie Panu wszyscy słudzy Pańscy, którzy stawacie w domu * Pańskim na każdą noc.
* Ps. 135, 1.
2. Podnoście ręce wasze ku świątnicy, a błogosławcie Panu, mówiąc:
3. Niechayżeć błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

Psalm CXXXV.

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodzieystw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zacności maiestatu iego, z którym bałwany pogańskie żadnego porównania nie maią.

1. Halleluiah.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pańscy,
2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.
3. Chwalcież Pana, albowiem to Pan dobry; śpiewaycież imieniowi iego, boć iest wdzięczne.
4. Albowiem sobie Iakuba Pan obrał, i Izraela za własność swoię.
5. Iać zaiste uznawam, iż wielki iest Pan, a Pan nasz iest nad wszystkie bogi.
6. Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach;
7. Który czyni, że występuią pary od kończyn * ziemi; błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; * Ier. 10, 13.
8. Który pobił * pierworodne w Egipcie od człowieka aż do bydlęcia.
* 2 Moy. 12, 29.
9. Posłał znaki i cuda w pośrzód ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkie sługi iego.
10. Który poraził wiele narodów, a pobił Króle możne;
11. Sehona, Króla * Amorreyskiego, i Oga, ** Króla Basańskiego, i wszystkie *** królestwa Chananeyskie;
* 4 Moy. 21, 21. ** 4 Moy. 21, 33. 35. *** Ioz. 12, 7.
12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi ludowi swemu.
13. Panie! imię twoie na wieki; Panie! pamiątka twoia od narodu do narodu.
14. Zaiste Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuie się.
15. Ale bałwany pogańskie, * śrebro i złoto, są robotą rąk ludzkich.
* Ps. 115, 4.
16. Usta maią, a nie mówią, oczy maią, a nie widzą; * Ps. 115, 5.
17. Uszy maią, a nie słyszą, ani maią tchnienia w uściech swoich.
18. Niech im podobni będą, którzy ie robią, i wszyscy, którzy w nich ufaią.
19. Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronów! błogosławcie Panu.
20. Domie Lewiego! błogosławcie Panu; którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.
21. Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Ieruzalemie. Halleluiah.

Psalm CXXXVI.

Pobudza Izraelczyki, żeby Pana wielbili dla dobroci maiestatu, i dla dziwnych spraw iego.

Wysławiaycież Pana, * albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.
2. Wysławiaycież Boga nad * bogi; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* 5 Moy. 10, 17.
3. Wysławiaycież Pana nad pany; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

5. Który mądrze niebiosa * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie iego;
* 1 Moy. 1, 1. 2. 6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;
* 1 Moy. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

10. Który poraził * Egipczany na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* 2 Moy. 12, 29.

11. Który wywiódł * Izraela z pośrzodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego:
* 2 Moy. 13, 17.

12. W ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnioném; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

13. Który rozdzielił * morze czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 2 Moy. 14, 21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośrzodkiem iego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

15. I wrzucił Faraona * z woyskiem iego w morze czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 Moy. 14, 28.

16. Który prowadził lud * swóy przez puszczą; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * 2 Moy. 15, 21.

17. Który poraził Króle * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;
* 4 Moy. 21, 24.

18. I pobił Króle możne; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

19. Sehona, Króla * Amorreyskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 4 Moy. 21, 35.

20. I Oga, Króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
* Ioz. 12, 7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

23. Który w uniżeniu naszém pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

24. I wybawił nas od nieprzyiaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

25. Który dawa pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

26. Wysławiaycież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

Psalm CXXXVII.

I. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żadanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Ieruzalem pamiętać obiecuiąc.

Nad rzekami Babilońskiemi, tameśmy siadali i płakali wspominaiąc na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolą, o słowa pieśni, (chociaśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Spiewaycie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Iakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?

5. Ieżliże cię zapomnę o Ieruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moia.

6. Niech przylgnie ięzyk móy do podniebienia mego, ieżlibym na cię nie pomniał, ieżlibym nie przełożył Ieruzalemu nad naywiększe wesele moie.

7. Wspomni, Panie! na syny Edomskie, i na dzień Ieruzalemski, w który mówili: Poburzcie, poburzcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, któryć odda nadgrodę twoię, za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyci i roztrąci * dziatki twe o skałę.
* Izai. 13, 16.

Psalm CXXXVIII.

I. Dawid dziękuie Bogu, że go w wielkich niebespieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i Królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go Pan z opieki swoiéy nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidów.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewaćci będę.

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię * twoie dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoiéy; boś nade wszystko uwielbił imię twoie i wyroki twoie. * Ps. 115, 1.

3. W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moię.

4. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy Królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka iest chwała Pańska.

6. A choć wywyższony iest Pan, wszakże na uniżonego patrzy, a wysoko myślnego z daleka poznawa.

7. Ieźlibym chodził w pośrzód utrapienia, obżywisz mię; przeciw popędliwości nieprzyiaciół moich wyciągniesz rękę twoię, a prawica twoia wyswobodzi mię.

8. Pan wszystko za mnie wykona. O Panie! miłosierdzie twoie trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

Psalm CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swoiéy wzywa, iako tego, który wszędy przytomny iest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prosi, aby go Pan napotym rządził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Ty znasz siedzenie moie, i powstanie moie, wyrozumiewasz myśli moie z daleka.

3. Tyś chodzenie moie i łożenie moie ogarnął, a świadomeś * wszystkich dróg moich. * Ps. 119, 168.

4. Nim przyidzie słowo na ięzyk móy, oto, Panie! ty to wszystko wiesz.

5. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoię.

6. Dziwnieysza umieiętność twoia nad dowcip móy; wysoka iest, nie mogę iéy poiąć.

7. Dokąd uydę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoiém uciekę?

8. Ieźlibym wstąpił do nieba, iesteś tam; i ieźlibym sobie * posłał w grobie, i tameś przytomny. * Amos. 9, 2.

9. Wziąłlibym skrzydła rannéy zorzy, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoia prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoia.

11. Albo rzekłlibym: Wżdyć ciemności zakryią mię; aleć i noc iest światłem około mnie,

12. Gdyż i ciemności nic nie zakryią przed tobą; owszem tobie noc iako dzień świeci; ciemnościć są iako światłość.

13. Ty zaiste w mocy masz nerki moie; okryłeś mię w żywocie matki moiéy. * Iob. 10, 11.

14. Wysławiam cię dla tego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moia zna ie wybornie.

15. Nie zataiła się żadna kość moia przed tobą, chociam był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.

16. Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoie; w księgi twoie wszystkie członki moie wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy ieszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetoż o iako drogie są u mnie myśli twoie, Boże: a iako ich iest wielka liczba!

18. Ieźlibym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocucęli się, ieszczemci ia z tobą.

19. Zabiłlibyś, o Boże! niezbożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie,

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyiacioły twoie.

21. Izali tych, którzy cię w niena-

wiści maią, o Panie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawaią, izaż mi nie omierzli?

20. Głowną nienawiścią nienawidzę ich, a mam ie za nieprzyiacioły.

21. Wyszpieguy mię, Boże! a poznay serce moie; doświadcz mię, a poznay myśli moie,

22. I obacz, ieźli droga odporności iest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

Psalm CXL.

I. Dawid prosi Pana, aby go wybawił od prześladowców iego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufał. II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy iego podeymie, za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Wyrwi mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbieraią się na woynę.

4. Zaostrzaią ięzyk swóy, iako wąż; iad źmiiów * pod wargami ich. Sela.

* Rzym. 3, 13. 14.

5. Zachoway mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myślili podwrócić nogi moie.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszce, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzekłem Panu: Tyś iest Bóg móy! wysłuchayże, Panie! głos modlitew moich.

8. O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moię w dzień bitwy!

9. Nie daway, Panie! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli iego złéy góry nie daway, żeby się nie podniosł. Sela.

10. A wodza tych, którzy mię odstąpili, nieprawość warg ich niech ie okryie.

11. Niech na nie spadnie węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni będą, i do dołów głębokich zkądby nie powstali.

12. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ułowiony będąc upadnie.

13. Wiem, że Pan uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoie, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twoiém.

Psalm CXLI.

Prosi, I. aby Bóg modlitwy iego wysłuchał, II. ięzyk iego hamował, III. serca iego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z sideł obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! wołam do ciebie, pośpiesz się do mnie: posłuchay głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyiemna modlitwa moia, iako kadzidło * przed obliczem twoiém, a podnoszenie rąk moich iako ofiara ** wieczorna.

* 2 Moy. 30, 7. 8. ** 2 Moy. 29, 39.

3. Panie! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4. Nie nachylay serca mego do złéy rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, a żebym się nie karmił roskoszami ich.

5. Niech mię biie sprawiedliwy, a przyimę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za naywybornieyszy oleiek, który nie zarazi głowy moiéy; albowiem ieszcześ modlitwa moia płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzuceni do mieysc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moie, że były wdzięczne.

7. Iako gdyby kto rąbił i łupił drwa na ziemi, tak się rozlatuią kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moie; w tobie ufam, nie odpychay duszy moiéy.

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sideł czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoie niepobożni, a ia za tym przeminę.

Psalm CXLII.

Dawid od woyska Saulowego w iaskini obskoczony, ciężkości duszy swoiéy Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczaiąca Dawidowa, gdy był * w iaskini, modlitwa iego.
* 1 Sam. 24, 4.

2. Głosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modlę.

3. Wylewam przed obliczem * iego żądość moię, a utrapienie moie przed oblicznością iego oznaymuię.
* Ps. 102, 1.

4. Gdy bywa ściśniony duch móy we mnie, ty znasz ścieszkę moię; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidło.

5. Oglądamli się na prawą stronę, a przypatruię się, niemasz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moia, niemasz ktoby się uiął o duszę moię.

6. Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieia moia, tyś dział móy w ziemi żywiących.

7. Posłuchay pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwi mię od tych, którzy mię prześladuią; albowiem są mocnieyszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moię, abym chwalił imię twoie; obstąpią mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodzieystwo uczynisz.

Psalm CXLIII.

I. Prosi Prorok, żeby Pan modlitwę iego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swéy nie sądził. II. Żąda, aby go Pan Duchem S. rządził.

1. Psalm Dawidów.

Panie! wysłuchay modlitwę moię; dla prawdy twoiéy wysłuchay mię i dla sprawiedliwości twoiéy.

2. A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twoiém żaden żywiący.
* Iob. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 15, 14. r. 25, 4.

3. Gdyż prześladuie nieprzyiaciel duszę moię, potarł równo z ziemią żywot móy; sprawił to, że muszę mieszkać * w ciemnościach, iako ci, którzy zdawna pomarli.
* 1 Sam. 23, 14. r. 24, 4.

4. I ściśniony iest we mnie duch móy, a we wnętrznościach moich niszczeie serce moie.

5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbieram.

6. Wyciągam ręce moie ku tobie; dusza moia, iako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pośpiesz się, a wysłuchay mię Panie! ustawa duch móy; nie ukryważe oblicza twego przedemną; bomci podobny zstępuiącym * do grobu,
* Ps. 28, 1.

8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoie, bo w tobie ufam; oznaymi mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moię,

9. Wyrwi mię od nieprzyiaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. Naucz mię czynić wolą twoię, albowiemeś ty Bóg móy; duch twóy dobry niech mię prowadzi po ziemi prawéy.

11. Dla imienia twego, Panie! ożyw mię; dla sprawiedliwości twoiéy wywiedź z utrapienia duszę moię.

12. I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyiacioły moie, a wygładź wszystkie przeciwniki duszy moiéy; bom ia sługa twóy.

Psalm CXLIV.

I. Panu za zwycięstwo dziękuie, do którego się odzywa, i łaskę iego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem iego błogosławił, szczęśliwe bydź powiadaiąc te, których Pan iest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony Pan, skała * moia, który ćwiczy ręce moie ** do bitwy, a palce moie do woyny.
* 2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. ** Ps. 18, 35.

2. Miłosierdziem moiém, i twierdzą * moię, ucieczką moią, wybawicielem moim, i tarczą moią on mi iest, przetoż w nim dufam; onci ** podbiia pod mię lud móy.
* 2 Sam. 22, 48. Ps. 18, 48.
** Ps. 18, 40. 2 Sam. 22, 48.

3. Panie! cóż iest * człowiek, że nań

masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz?
* Iob. 7. 17, Ps. 18, 5. Żyd. 2, 6.

4. Człowiek marności iest * podobny; dni iego iako cień** pomiiaiący.
* Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. ** Iob. 14, 2.

5. Panie! nakłoń * niebios twoich, a zstąp; dotkniy się gór, a zakurzą się. * 2 Sam. 22, 10.

6. Zabłyśni błyskawicą, a rozprosz ie; puść strzały twoie, a poraź ie.

7. Sciągni rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwi mię z wód * wielkich, z ręki cudzoziemców,
* Ps. 124, 4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesiąci stronach śpiewaćci będę.

10. Bóg dawa zwycięstwo Królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.

11. Wybawże mię, a wyrwi mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich, prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli iako szczepy rostące w młodości swoiéy, a córki nasze, iako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

13. Szpiżarnie nasze pełne niech wydawaią wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zaięcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieie. Błogosławiony lud, którego Bogiem * iest Pan.
* Ps. 33, 12.

Psalm CXLV.

I. Dawid Boga wielbić na wieki obiecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby Pana wielbiły dla cudów zacnych, chwały, królestwa, i miłosierdzia iego, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchywa, i żądość ich napełnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższać cię będę, Boże mój, Królu mój! i błogosławić będę imieniowi twemu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoie na wieki wieków.

3. Pan wielki iest i bardzo chwalebny, a wielkość iego nie może bydź dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoie, a mocy twoie opowiadać będą.

5. Ozdobę chwały wielmożności twoiéy, i dziwne twe sprawy wysławiać będą.

6. I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ia zacność twoię opowiadać będę.

7. Pamięć obfitéy dobroci twoiéy wysławiać, a o sprawiedliwości twoiéy śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobrotliwy i miłosierny * iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia. * 2 Moy. 34, 6. 7.
4 Moy. 14, 18 Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.

9. Dobryć iest Pan wszystkim, a miłosierdzie iego nad wszystkiemi sprawami iego.

10. Niech cię wysławiaią, Panie! wszystkie sprawy twoie, a święci * twoi niechci błogosławią. * Ps. 132, 9.

11. Sławę królestwa twego niech opowiadaią, a o możności twoiéy niech rozmawiaią,

12. Aby oznaymili synom ludzkim mocy iego, a chwałę i ozdobę królestwa iego.

13. Królestwo twoie iest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoie nie ustawa nad wszystkimi narody.

14. Zatrzymywa Pan wszystkie upadaiące, a podnosi wszystkie obalone.

15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieię maią, a ty im dawasz pokarm ich czasu swoiego. * Ps. 104, 27.

16. Otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żywie, według upodobania twego.

17. Sprawiedliwy iest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. Bliski iest Pan wszystkim, którzy go wzywaią, a wszystkim, którzy go wzywaią w prawdzie.

19. Wolą * tych czyni, którzy się go boią, a wołanie ich wysłuchywa, i ratuie ich. * Ps. 147, 1.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłuią; ale wszystkie niepobożne wytraci.
21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moie; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte iego na wieki wieków.

Psalm CXLVI.

I. Samego siebie do chwały Bożéy upomniawszy, II. nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który iest możny Pan, stworzyciel wszystkiego, ufność pokładać radzi.

1. Halleluiah.

2. Chwal, duszo moia! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.
3. Nie ufaycie w Książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym niemasz * wybawienia. * Ps. 118, 9.
4. Wynidzie duch iego, i nawróci się do ziemi swoiéy; w onże dzień zginą wszystkie myśli iego.
5. Błogosławiony, którego Bóg Iakubów iest pomocnikiem, którego nadzieia iest w Panu, Bogu iego;
6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich iest; który przestrzega prawdy aż na wieki;
* Dzie. 14; 15. Obiaw. 14, 7.
7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa *chléb zgłodniałym*; Pan rozwięzuie *więźnie*.
8. Pan *otwiera oczy ślepych*; Pan podnosi *upadłe*; Pan miłuie sprawiedliwe.
9. Pan strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca. * Ps. 147, 6.
10. Pan będzie królował * na wieki; Bóg twóy, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluiah. * 2 Moy. 15, 18.

Psalm CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzie Izraelczyki dla dobrodzieystw własnych, i pospolitych, ludziom i bydłu służących, a na ostatek dla mądrości i mocy iego dziwnéy.

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz iest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystoyna iest chwała.
2. Pan Ieruzalem buduie, a rozproszonego Izraela zgromadza.
3. Który uzdrawia skruszone na sercu, a zawięzuie boleści ich.
4. Który rachuie liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem iéy nazywa.
5. Wielki iest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia iego niemasz liczby.
6. Pan pokorne * podnosi; ale niepobożne aż ku ziemi uniża. * Ps. 146, 9.
7. Spiewaycież Panu z chwałą; śpiewaycie Bogu naszemu na harfie;
8. Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuie; który czyni że roście trawa po górach;
9. Który dawa * bydłu pokarmu ich, i kruczętom ** młodym, które wołaią do niego.
* Ps. 104, 14. ** Iob. 39, 3. Matt. 6, 26.
10. Nie kocha się w mocy końskiéy, ani się kocha w goleniach męskich.
11. Kocha * się Pan w tych, którzy się go boią, a którzy ufaią w miłosierdziu iego. * Dzie. 10, 35.
12. Chwalże, Ieruzalemie! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.
13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi syny twoie w pośrzodku ciebie.
14. On czyni pokóy w granicach twoich, a naywybornieyszą * pszenicą nasyca cię. * 5 Moy. 32, 14.
15. On wysyła słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok iego.
16. On dawa śnieg iako wełnę, śrzon iako popiół rozsypuie.
17. Rzuca lód swóy iako bryły; przed zimnem iego któż się ostoi?
18. Posyła słowo swoie, i roztapia ie; powienie wiatrem swym, a rozlewaią wody.
19. Oznaymuie słowo swe Iakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.
20. *Nie uczynił tak żadnemu narodowi*; przetoż nie poznali sądów iego. Halleluiah.

Psalm CXLVIII.

I. Prorok do wielbienia imienia Pańskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dla tego, iż on wszystkie stworzył, i zatrzymywa, lud swóy wywyższa i zachowuie.

1. Halleluiah.

Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcież go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie iego; chwalcie go wszystkie woyska iego.

3. Chwalcie go słońce i miesiącu; chwalcie go wszystkie iasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię Pańskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są.

* 1 Moy. 1, 6. 7. Ps. 33, 9.

6. I wystawił ie na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępuią.

7. Chwalcie Pana na ziemi: smocy i wszystkie przepaści;

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywaiący rozkaz iego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzayne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptastwo skrzydlaste.

11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie; Książęta, i wszyscy Sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone iest imię iego samego, a chwała iego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę ** wszystkich świętych iego, mianowicie synów Izraelskich, ludu iemu naybliższego. Halleluiah.

* Ps. 89, 18. Łuk. 1, 69. ** Łuk. 2, 32.

Psalm CXLIX.

I. Bogu śpiewać, w nim się weselić, i onego sławić Prorok każe, II. dla tego, że on wierne umiłował, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyiacioły użyczył.

1. Halleluiah.

Śpiewaycie Panu * pieśń nową; chwała iego niechay zabrzmi w zgromadzeniu świętych. * Ps. 33, 3.

2. Wesel się, Izraelu! w twórcy swoim; synowie Syońscy! raduycie się w Królu swoim.

3. Chwalcie imię iego na piszczałkach; na bębnie i na harfie graycie mu.

4. Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokarm zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w chwale Bożéy, a śpiewać będą w pokoiach swych.

6. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie stronie ostry w ręku ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad Pogany, a karali narody;

* 2 Kor. 10, 4.

8. Aby wiązali pętami Króle ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać iest sława wszystkich świętych iego. Halleluiah.

Psalm CL.

I. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaitéy muzyce, II. dla świętobliwości i dziwnéy mocy iego.

1. Halleluiah.

Chwalcie Boga w świątnicy iego; chwalcie go na rozpostarciu mocy iego.

2. Chwalcie go ze wszelkiéy mocy iego; chwalcie go według wielkiéy dostoyności iego.

3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie.

* Ps. 47, 2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na piszczałce; chwalcie go na stronach i na organach.

5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluiah.

Księgi Przypowieści Salomonowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa tych ksiąg prawdziwą mądrość zaleca. 1-7. II. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a zwystrzegania się złego towarzystwa upomina. 8—19. III. Same mądrości słowa przywodzi, która nieposłusznym zginieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuie. 20—33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego,
2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści rostropnych;
3. Dla poięcią ćwiczenia w rozumu, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;
4. Dla podania prostakom ostróżności, młodemu umieiętności, i opatrzności.
5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a rostropny w radach opatrznieyszy będzie,
6. Aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i gadki ich.
7. Boiaźń Pańska iest * początkiem umieiętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą.
* Iob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 9, 10. Kazn. 12, 13.
II. 8. Słuchay, synu móy! ćwiczenia oyca twego, a nie opuszczay nauki matki twoiéy,
9. Bo to przyda wdzięczności głowie twoiéy, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twoiéy.
10. Synu móy! ieźliby cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalay.
* Przyp. 4, 14.
11. Ieźlićby rzekli: Póydź z nami, czyhaymy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;
12. Pożrzymyż ie żywo, iako grób, a całkiem, iako zstępuiące w dół;
13. Wszelkiéy maiętności kosztownéy nabędziemy, napełniemy domy nasze korzyścią;
14. Rzuć między nas los twóy; mieszek ieden wszyscy mieć będziemy.
15. Synu móy! nie chodźże z nimi w drogę; zawściągni nogi twoiéy od ścieżek ich.
16. Albowiem nogi ich ku złemu * bieżą, i śpieszą się na wylanie krwi.
* Izai. 59, 7. Rzym. 3, 15.
17. Bo iako próżno zastawiaią sieci przed oczyma wszelkiego ptaku skrzydlastego:
18. Tak i ci na krew swoię czyhaią, a zasadzaią się na duszę swoię.
19. Takieć są ścieszki każdego czyhaiącego na zysk, który duszę Pana swego odbiera.
III. 20. Mądrość na dworze woła, głos swóy na ulicach wydawa.
21. W naywiększym zgiełku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoie opowiada, mówiąc:
22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzieć umieiętności będziecie?
23. Nawróććież się na karanie moie; oto, wam wydam ducha moiego, a podam wam do znaiomości słowa moie.
24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moię, a nie był, ktoby uważał;
* Izai. 65, 12. r. 66, 4. Ier. 7, 13.
25. Owszem odrzuciliście wszystkę radę moię, a karności moiéy nie chcieliście przyiąć;
26. Przetoż ia w zginieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyidzie, czego się strachacie.
27. Gdy przyidzie iako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie, iako wicher, gdy przyidzie na was ucisk i utrapienie:
* Iob. 27, 9. r. 35, 12. Iz. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich. 3, 4.
28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą, z poranku, a nie znaydą mię.
29. Przeto, iż mieli wnie nawiści

umieiętność, a boiaźni Pańskiéy nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie moiéy, ale gardzili wszelką karnością moią;

31. Przetoż będą używać owócu dróg swoich, a radami swemi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie prostaków, pozabiia ie, a szczęście głupich wytraci ie.

33. Ale kto mię słucha, bespiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

ROZDZIAŁ II.

Uczy, kto mądrość dawa, i pożytki iéy pokazuie.

Synu móy! ieźli przyimiesz słowa moie, a przykazanie moie zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakłoniszli serca twego do rostropności;

3. Owszem ieźli na rozum zawołasz, a rostropności wezwieszli głosem swoim;

4. Ieźli iéy szukać będziesz iako srebra, a iako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz:

5. Tedy zrozumiesz boiaźń Pańską, a znaiomość Bożą znaydziesz.

6. Albowiem Pan dawa mądrość, z ust iego pochodzi umieiętność i rostropność.

7. On zachowywa uprzeymym prawdziwą mądrość; on iest tarczą chodzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieszkę dobrą.

10. Gdy wnidzie mądrość w serce twoie, a umieiętność duszy twoiéy wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostróżność strzedz będzie, a opatrzność zachowa cię.

12. Wyrywaiąc cię od drogi złéy, i od człowieka mówiącego przewrotności;

13. Od tych, którzy opuszczaią ścieszki proste, udawaiąc się drogami ciemnemi;

14. Którzy się raduią, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrotnościach;

15. Których ścieszki są krzywe, a sami są przewrotnymi na drogach swoich,

16. Wyrywaiąc cię od niewiasty postronnéy i obcéy, która pochlebia łagodnemi słowy; * Przyp. 7, 5.

17. Która opuszcza wodza młodości swoiéy, a przymierza Boga swoiego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom iéy, a do umarłych ścieszki iéy.

19. Wszyscy, którzy do niéy wchodzą, nie wracaią się, ani trafiaią na ścieszkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mieszkali na ziemi, a szczerzy trwać będą na niéy;

22. Ale niepobożni z ziemi wykorzenieni będą, a przewrotni będą z niéy wygładzeni. * Iob. 18, 17.

ROZDZIAŁ III.

Uczy, że słowo żywot dawa w Bogu ufać; onego się bać i czcić. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobroczynności upomina.

Synu móy! nie zapominay zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoie.

2. Boć długości dni * i lat żywota, i pokoiu przyczynią.
* 5 Moy. 8, 1. r. 39, 16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczaią; uwiąż ie u szyi twoiéy, napisz ie na tablicy serca twoiego.

4. Tedy znaydziesz łaskę i rozum dobry przed oczyma Bożemi i ludzkimi.

5. Ufay w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie spolegay.

6. We wszystkich drogach twoich znay go, a on prostować będzie ścieszki twoie.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie; ale się bóy Pana, a odstąp od złego.
* Rzym. 12, 16.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twoim.

9. Czci Pana * z maiętności twoiéy, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich. * Łuk. 14, 13.

10. A gumna twoie napełnione będą odfitością, i od wina nowego prasy twoie padać się będą.
11. Synu mój! karania * Pańskiego nie odrzucay, i nie uprzykrzay sobie ćwiczenia iego;
* Iob. 5, 17. Żyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19.
12. Bo kogo Pan miłuie, tego karze, a to iako oyciec, który się w synu kocha.
13. Błogosławiony człowiek, który znayduie mądrość, i człowiek, który dostanie rostropności.
14. Bo lepiéy nią * kupczyć, niżeli kupczyć śrebrem; owszem pożyteczniéyszy nad złoto dochód iéy.
* Iob. 28, 15. Przyp. 8, 11. 19.
15. Droższa iest nad perły, a wszystkie naymilsze rzeczy twoie nie zrównaią z nią.
16. Przedłużenie dni w prawicy iéy, a w lewicy iéy bogactwa i zacność.
17. Drogi iéy drogi roskoszne, i wszystkie ścieszki iéy spokoyne.
18. Drzewem żywota iest tym, którzyby się iéy chwicili; a którzy się iéy trzymaią, są błogosławionymi.
19. Pan mądrością ugruntował ziemię, a rostropnością umocnił niebiosa.
20. Umieiętnością iego rozstąpiły * się przepaści, a obłoki rosą kropią.
* 1 Moy. 1, 9. 10.
21. Synu mój! niech to nie odstępuie od oczu twych: strzeż prawdziwéy mądrości i rostropności;
22. I będą żywotem duszy twoiéy, a ozdobą szyi * twoiéy.
* Przyp. 1, 9. r. 4, 9.
23. Tedy będziesz chodził bespiecznie * drogą twoią, a noga twoia nie potknie się. * Ps. 37, 24. 91, 11.
24. Ieźli się układziesz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wdzięczny będzie sen twój.
25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyydzie.
26. Albowiem Pan będzie ufaniem twoiém, a nogi twoie będzie strzegł od samołowki.
27. Nie zbraniay się dobrze czynić potrzebuiącemu, gdy cię na to zstanie, abyś dobrze czynił.
28. Nie mów bliźniemu twemu: Idź, a wróć się, a iutroć dam; gdyż to masz u siebie.
29. Nie knuy złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą dowiernie mieszka.
30. Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny, ieźliżeć nic złego nie wyrządził.
31. Nie zayrzy mężowi gwałt czyniącemu, a nie obieray żadnéy drogi iego. * Ps. 37, 1. 73, 3.
32. Albowiem przewrotny iest obrzydliwością przed Panem; ale z szczerymi taiemnica iego;
33. Przekłęctwo Pańskie iest w domu niezbożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,
34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę dawa.
* Iak. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.
35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiędą; ale głupi odniosą zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1—5. II. pożytki iéy przypomina, 6—13. III. od złego towarzystwa przestrzega, 14—22. IV. do szczerości w myśli, w mowie, w zmysłach i w uczynkach upomina. 23—27.

Słuchaycie, synowie! ćwiczenia oycowskiego, a pilnuycie, abyście umieli rostropność;
2. Albowiem wam naukę dobrą dawam; zakonu mego nie opuszczaycie.
3. Gdym był młodziuchnym synem u oyca mego, i iedynakiem u matki moiéy,
4. On mię uczył, powiadaiąc * mi: Niech się chwyci powieści moich serce twoie, strzeż przykazań moich, a będziesz żył. * 1 Kron. 28, 9.
5. Nabyway mądrości, nabyway rostropności; nie zapominay, ani się uchylay od powieści ust moich.
II. 6. Nie opuszczay iéy, a będzie cię strzegła; rozmiłuy się iéy, a zachowa cię.
7. Początkiem wszystkiego iest mądrość, nabywayże mądrości, a za wszystkę maiętność twoię nabyway rostropności.
8. Wywyższay ią, a wywyższy cię, rozsławi cię, gdy ią przyimiesz.

9. Przyda głowie * twoiéy wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię.
* Przyp. 1, 9. r. 3, 22.

10. Słuchay, synu mój! a przyimi powieście moie, a rozmnożą się * lata żywota.
* Przy. 3, 2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieszkach prostych wiodę cię;

12. Którymi gdy póydziesz, nie będzie ściśniony chód twóy; a ieźli pobieżysz, nie potkniesz się.

13. Przyimi ćwiczenie, nie puszczay się go, strzeż go; albowiem ono iest żywotem twoim.

III. 14. Scieszką * niepobożnych nie chodź, a nie udaway się drogą złośliwych.
* Ps. 1, 1. Przyp. 1, 10. r. 3, 31. r. 24, 1.

15. Opuść ią, nie chodź po niéy; uchyl się od niéy, a omiń ią.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroią; ani się uspokoią, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem iedzą chléb niezbożności, a wino drapiestwa piią.

18. Ale ścieszka sprawiedliwych iako światłość iasna, która im daléy tém bardziéy świeci aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych iest iako ciemność; nie wiedzą, o co się otrącić mogą.

20. Synu mój! słów moich pilnuy; ku powieściom moim nakłoń ucha twoiego.

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich, zachoway ie w pośrzód serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy ie znayduią, a wszystkiemu ciału ich lekarstwem,
* Ps. 19, 8.

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoie niechay na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoie niech drogę przed tobą prostuią.

26. Umiarkuy ścieszkę nóg twoich, aby wszystkie drogi twoie pewne były.

27. Ni uchylay się na prawą * ani na lewą; owszem odwróć nogę twoię od złego.
* 5 Moy. 5, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Nierządu i wszeteczeństwa zakazuie 1—3. II. szkody 4—8. III. i pozdną żałość ztąd idącą przypominaiąc 9—14. IV. Do uczciwego małżeństwa radzi 15—20. V. gdyż Bóg wszystko widzi 21—23.

Synu mój! bądź pilen mądrości moiéy, a ku moiéy rostropności nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostróżności, a umieiętność aby wargi twoie zachowywały.

3. Bo choć niewiasty obcéy * wargi * miodem opływaią, a gładsze niż oliwa usta iéy;
* Przyp. 2, 16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy iéy gorzkie iako piołun, a ostre, iako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi iéy zstępuią do śmierci, a do piekła chód iéy prowadzi.

6. Ieźlibyś zważyć chciał ścieszkę żywota iéy, nie pewne są drogi iéy, nie poznasz ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchaycie mię, a nie odstępuycie od powieści ust moich.

8. Oddal od niéy drogę twoię, a nie przybliżay się ku drzwiom domu iéy,

III. 9. Byś snadź nie podał obcym sławy twoiéy, a lat twoich * okrutnikowi;
* Przyp. 6, 34.

10. By się snadź nie nasycili obcy siłą twoią, a prace twoie nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbyś w ostateczne czasy twoie, gdybyś zniszczył czerstwość twoię i ciało twoie;

12. I rzekłbyś: O iakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moie!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęście, w pośrzód zebrania i zgromadzenia!

IV. 15. Piy wodę ze zdroiu twego, a wody płynące ze źrzódła twego!

16. Niech się precz rozchodzą

źrzódła twoie, a po ulicach strumienie wód.

17. Miéy ie sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie zdróy twóy błogosławiony, a wesel się z żony młodości twoiéy.

19. Niechżeć będzie iako łani wdzięczna, i sarna roskoszna; niech cię nasycaią piersi iéy na każdy czas, w miłości * iéy kochay się ustawicznie.
* Efez. 5, 25.

20. Bo przeczże się masz kochać w obcéy, synu móy! i odpoczywać na łonie cudzéy?

V. 21. Gdyż przed oczyma * Pańskiemi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieszki iego waży.
* Iob. 14, 16. r. 31, 4. r. 34, 21. Przyp. 15, 3. Ier. 15, 3. Ier. 16, 17.

22. Nieprawości własne poimaią niezbożnika, a w powroziech grzechu swego uwikle się.

23. Onci umrze, przeto że nie przyimował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swego będzie błądził.

ROZDZIAŁ VI.

I. Od nierozmyślnego rękoiemstwa odwodzi 1 — 5. II. leniwych do pracy i pilności upomina 6 — 15. III. Siedm rzeczy, którémi się Bóg brzydzi 16 — 19. IV. Rodziców słuchać 20—23. V. Grzéch nieczysty i cudzołostwo gani 24 — 35.

Synu móy! ieźlibyś ręczył za przyiaciela twego, a dałbyś obcemu rękę twoię:

2. Usidliłeś się słowy ust twoich, poimanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczyń tak, synu móy! a wyzwol się, gdyżeś wpadł w rękę przyiaciela twego; idźże, upokorz się, a nalegay na przyiaciela twego.

4. Nie daway snu oczom twoim, ani drzemania powiekom twoim.

5. Wyrwi się iako łani z ręku myśliwca, i iako ptak z ręki ptasznika.

II. 6. Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi iéy, a nabądź mądrości;

7. Która, choć niema wodza, ani przełożonego, ani pana,

8. Przecię w lecie gotuie pokarm swóy, a zgromadza we żniwa żywność swoię.

9. Leniwcze! dokądże leżeć będziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swego?

10. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; * Przyp. 24, 33.

11. A w tym ubostwo twoie przyidzie iako podróżny, a niedostatek twóy, iako mąż zbroyny.

12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy chodzi w przewrotności ust;

13. Mruga oczyma * swemi, mówi nogami swemi, ukazuie palcami swymi; * Przyp. 10, 10.

14. Przewrotności są w sercu iego, myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prędko przyidzie upadek iego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć iest rzeczy, których nienawidzi Pan, a siodma iest obrzydliwością duszy iego:

17. Oczy wyniosłych, * ięzyka kłamliwego, i rąk wylewaiących krew niewinną; * Przyp. 30, 13. 14.

18. Serca, które knuie myśli złe, nóg, które się kwapią bieżeć ku złemu;

19. Swiadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieie rosterki między bracią.

IV. 20. Strzeżże, * synu móy! przykazania oyca twego, a nie opuszczay nauki matki twoiéy. * Przyp. 1, 8.

21. Wiążże ie zawżdy u serca * twego, a wieszay ie u szyi twoiéy.
* 5 Moy. 6, 8. r. 11, 28. Przyp. 3, 3.

22. Gdziekolwiek póydziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie iest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karności ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złéy, i od łagodnego ięzyka niewiasty obcéy.
* Przyp. 2, 16. r. 5, 3.

25. Nie pożąday piękności iéy w sercu twoiém, a niech cię nie łowi powiekami swemi.

26. Albowiem dla * niewiasty wszetecznéy zubożeie człowiek aż do kęsa

chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi. * Przyp. 29, 3.

27. Izaż może kto brać ogień do zanadrz swoich, aby szaty iego nie zgorzały?

28. Izaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi iego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się iéy dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieia, ieźliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoię, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nadgradza * siedmiorako, albo wszystkę maiętność domu swego dawa.

* 2 Moy. 22, 1. 4.

32. Lecz cudzołożący z niewiastą, głupi iest, a kto chce zatracić duszę swoię, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba iego nie będzie zgładzona.

34. Bo zawisna miłość iest zapalczywością męża, a nie zfolguie w dzień pomsty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyimie chociażby mu naywięcéy darów dawano.

ROZDZIAŁ VII.

Znowu naukę o mądrości potwierdza, przez które się ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytre opisuie.

Synu móy! strzeż słów moich, a przykazania moie choway u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć * będziesz, a nauki moiéy, iako źrzenicy oczy swych.

* 3 Moy. 18, 5. Przyp. 4, 4.

3. Uwiąż ie na palcach twoich, napisz ie na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostraś ty moia, a rostropność przyiaciołką nazyway,

5. Aby cię strzegły od żony cudzéy, i od obcéy, która mówi łagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moię wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między syny młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu iéy, drogą postępuiąc ku domowi iéy.

9. Z zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocnéy, i w mroku.

10. A oto niewiasta potkała go, w ubierze wszetecznicy, chytrego serca,

11. Swiekotliwa i nieukrócana, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi iéy;

12. Raz na dworze, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swoiéy, rzekła mu:

14. Ofiary spokoyne są u mnie; dzisiam oddała śluby moie.

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twoiéy, i znalazłam cię.

16. Obiłam kobiercami łoże moie, ozdobione rzezaniem i prześcieradły Egipskiemi.

17. Potrząsnęłam pokoy swóy Myrrą, Aloesem, i Cynamonem.

18. Pódźże, opoymy się miłością aż do poranku, ucieszmy się miłością.

19. Boć męża mego w domu niemasz; iechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich zniewoliła go.

22. Wnet poszedł za nią, iako wół, gdy go na rzeź wiodą, a iako głupi do pęta, którym karany bywa.

23. I przebiła strzałą wątrobę iego; kwapił się iako ptak * do sidła, nie wiedząc, iż ie zgotowano na duszę iego. * Przyp. 1, 17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchaycie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechay się nie uchyla za drogami iéy serce twoie, ani się tułay po ścieszkach iéy.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszyscy pozabiiani są od niéy.

27. Dom iéy iest iako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzie, opowiada Boskie sprawy swoie, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzą i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i rostropność nie wydawa głosu swego?
* Przyp. 1, 20.
2. Na wierzchu wysokich mieysc, przy drodze, i na rozstaniu dróg stoi.
3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w weyściu u drwi woła, mówiąc:
4. Na was wołam, o mężowie! a głos móy obracam do synów ludzkich.
5. Zrozumiycie prostacy ostróżność, a głupi zrozumiycie sercem.
6. Słuchaycie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczerość.
7. Zaisteć prawdę mówią usta moie, a niezbożność obrzydliwością iest wargom moim.
8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nic nieprawego ani przewrotnego.
9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzeyme tym, którzy znayduią umieiętność.
10. Przyimicież ćwiczenie moie, a nie śrebro, a umieiętność raczéy, niż złoto wyborne.
11. Albowiem lepsza iest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównaią z nią.
12. Ia mądrość mieszkam z rostropnością, i umieiętność ostróżności wynayduię.
13. Boiaźń Pańska iest, mieć w nienawiści złe. Ia nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złéy, i ust przewrotnych.
14. Przy mnie iest rada, i prawdziwa mądrość; Iam iest rostropność, a moc iest moia.
15. Przez mię Królowie króluią, i Książęta stanowią sprawiedliwość.
16. Przez mię Książęta panuią, i wielmożnymi są wszyscy Sędziowie ziemi.
17. Ia miłuię te, którzy mię miłuią; a którzy mię szukaią rano, znayduią mię.
18. Bogactwo * i sława przy mnie iest; maiętność trwała i sprawiedliwość. * Przyp. 3, 16.
19. Lepszy iest owoc móy, niż złoto, i niż naykosztownieysze złoto, a dochody moie lepsze, niż śrebro wyborne.
20. Prowadzę ścieszką sprawiedliwości, pośrzodkiem ścieżek sądu,
21. Abym tym, którzy mię miłuią, dała w dziedzictwo maiętność wieczną, i skarby ich napełniła.
22. Pan mię miał * przy początku drogi swéy, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy.
* Ian. 1, 1.
23. Przed wieki iestem zrządzona, przed początkiem, pierwéy niż była ziemia;
24. Gdy ieszcze nie było przepaści, spłodzonam iest, gdy ieszcze nie było źrzódeł opływaiących wodami.
25. Pierwéy niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam iest.
26. Ieszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.
27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami;
28. Gdy utwierdzał obłoki wzgórę, i umacniał źrzódła * przepaści;
* 1 Moy. 7, 11.
29. Gdy zakładał morzu granicy iego, i wodom, aby nie przestępowały * rozkazania iego; gdy rozmierzał grunty ziemi:
* Iob. 38, 10. Ps. 104, 9.
30. Tedym była u niego iako wychowaniec, i byłem uciechą iego na każdy dzień, graiąc przed nim na każdy czas.
31. Gram na okręgu ziemi iego, a roskoszy moie, mieszkać z syny ludzkimi.
32. *Słuchayciež mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, którzy* * strzegą dróg moich.
* Ps. 119, 1. 2. 128, 1. Łuk. 11, 28.
33. Słuchaycie ćwiczenia, nabądzcie rozumu, a nie cofaycie się.
34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czuiąc u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoiów drzwi moich.
35. Bo kto mię znayduie, znayduie żywot, a otrzymywa łaskę od Pana.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swoiéy; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miłuią śmierć.

ROZDZIAŁ IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX. Mądrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podawa.

Mądrość zbudowała dom swóy, i wyciosała siedm słupów swoich;

2. Pobiła bydło swoie, roztworzyła wino swoie, i stół swóy przygotowała;

3. A rozesłała dziéweczki swoie, woła na wierzchach naywyższych mieysc w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek iest prostakiem, wstąp sam; a do głupich mówi:

5. Póydźcie, iedzcie chléb móy, i piycie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą rostropności.

7. Kto strofuie naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuie niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofuy naśmiewcę, aby cię niemiał w nienawiści; strofuy mądrego, a będzie cię miłował.

9. Uczyń to mądremu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umieiętnieyszym.

10. Początek * mądrości iest boiaźń Pańska, a umieiętność świętych iest rozum.
* Iob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7.

11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoie, i przedłużąc się lata żywota. * Przyp. 10, 27.

12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a ieżli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.

13. Niewiasta głupia świegotliwa * iest, prostaczka, i nic nieumieiąca;
* Przyp. 7, 11.

14. A siedzi u drwi domu swego na stołku, na mieyscach wysokich w mieście,

15. Aby wołała na idące drogą, którzy prosto idą ścieszkami swemi, mówiąc:

16. Ktokolwiek iest prostakiem, wstąp sam; a do głupiego mówi:

17. Wody kradzione * słodsze są, a chléb pokątny ** smacnieyszy.
* Przyp. 5, 15. ** r. 20, 17.

18. Ale prostak nie wie, że tam są * umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu.
* Przyp. 2, 18. r. 4, 19.

ROZDZIAŁ X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela oyca: ale syn głupi smutkiem iest matki swoiéy.
* Przyp. 15, 20.

2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrywa od śmierci. * Przyp. 11, 4.

3. Nie dopuści Pan łaknąć duszy sprawiedliwego; ale maiętność niezbożników rozproszy.

4. Do nędzy przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręką pracowita ubogaca.
* Przyp. 12, 24.

5. Kto zbiera w lecie, iest syn rostropny; kto dosypia we żniwa, iest syn pohańbienia.

6. Błogosławieństwo iest nad głową sprawiedliwego; ale usta bezbożnych, pokrywaią nieprawość.

7. Błogosławiona iest pamiątka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.

8. Mądre serce przyimnie przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.

9. Kto chodzi w szczerości, chodzi bespiecznie; ale kto iest przewrotnym w drogach swoich, wyiawion będzie.

10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek; ale głupi od warg swoich upadnie. * Przyp. 6, 13.

11. Usta sprawiedliwego są źrzódło * żywota; ale usta niezbożników pokrywaią nieprawość. * Przyp. 13, 14.

12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie ** przestępstwa pokrywa. * 1 Kor. 13, 4. ** 1 Piotr. 4, 8.

13. W wargach rostropnego znayduie się mądrość; ale kiy * na grzbiecie szalonego. * Przyp. 20, 30.

14. Mądrzy taią umieiętność; ale usta głupiego bliskie upadku.

15. Maiętność bogatego * iest miastem iego mocném; ale nędza iest ubogich zniszczeniem. * Przyp. 18, 11.

16. Praca sprawiedliwego iest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych iest ku grzechowi.

17. Scieszką żywota idzie, kto przyimuie karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.

18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwemi, i kto rozgłasza hańbę, głupi iest.

19. Wielomowność nie bywa bez grzéchu; ale kto powściąga warg swoich, ostróżny iest.

20. Srebro wyborne iest ięzyk sprawiedliwego; ale serce niezbożnych za nic nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umieraią.

22. Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia.

23. Za śmiech * sobie ma głupi, popełnić niecnotę, ale mąż rostropny, dzierzy się mądrości.
* Przyp. 14, 9.

24. Czego się boi niezbożnik, to nań przychodzi; ale czego żądaią sprawiedliwi, Bóg im dawa.

25. Iako przemiia * wicher, tak się niepobóżni nie ostoią; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny.
* Ps. 1, 4.

26. Iako ocet zębom, i iako dym oczom, tak iest leniwy tym, którzy go posyłaią.

27. Boiaźń Pańska * dni przyczynia; ale lata niezbożnego ukrócone bywaią. * Przyp. 9, 11.

28. Oczekiwanie sprawiedliwych iest wesele; ale nadzieia niezbożnych * zginie.
* Iob. 8, 13. 14. r. 11, 20. Ps. 112, 10.

29. Droga * Pańska iest mocą szczeremu; ale strachem tych, którzy broią złości. * Przyp. 13, 16.

30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niezbożnicy nie będą mieszkali na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego rozmnażaią mądrość; ale ięzyk przewrotny będzie wycięty.

32. Wargi sprawiedliwego znaią, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrotne.

ROZDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością iest Panu; ale gwichty sprawiedliwe podobaią mu się.
* 5 Moy. 25, 13. Przyp. 16, 11. r. 20, 10.

2. Za pychą przychodzi * hańba; ale przy pokornych iest ** mądrość.
* Przyp. 16, 18. ** Przyp. 15, 33. r. 18, 12.

3. Szczerość ludzi cnotliwych prowadzi * ie; ale przewrotność przestępców potraci ie. * Przyp. 13, 6.

4. Nie pomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci. * Przyp. 10, 2.
Kazn. 5, 13. Ezech. 7, 19. Sofon. 1, 18.

5. Sprawiedliwość uprzeymego sprawuie drogę iego; lecz bezbożny dla bezbożności swoiéy upada.

6. Sprawiedliwość uprzeymych wybawia ie; ale przewrotni w złościach * poimani bywaią. * Przyp. 5, 22.

7. Gdy umiera człowiek niepobożny, ginie nadzieia iego, a oczekiwanie mocarzów niszczeie.

8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na mieysce iego.

9. Obłudnik usty kazi przyiaciela swego; ale sprawiedliwi umieiętnością wybawieni bywaią.

10. Z szczęścia sprawiedliwych * miasto się weseli; a gdy giną niezbożni, bywa radość. * Przyp. 28, 12.

11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.

12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż rostropny milczy.

13. Obmowca obchodząc obiawia taiemnice; ale kto iest wiernego serca, tai zwierzonéy rzeczy.

14. Gdzie niemasz dostatecznéy rady, lud upada; ale gdzie * wiele rayców, tam iest wybawienie.
* Przyp. 14, 22.

15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego ręczy; ale kto się chroni rękoiemstwa, bespieczen iest.
* Przyp. 6, 1.

16. Niewiasta uczciwa dostępuie sławy, a mocarze maią bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czy-

ni duszy swéy; ale okrutnik trapi ciało swoie.

13. Niezbożnik czyni dzieło omylne; ale kto sieie sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Iako sprawiedliwość iest ku żywotowi, tak kto naśladuie złości, bliski iest śmierci.

20. Obrzydliwością są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobaią, którzy żyią bez zmazy.

21. Złośnik, * choć sobie inne na pomoc weźmie, pomsty nie uydzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie. * Przyp. 16, 5.

22. Niewiasta piękna a głupia iest iako kolce złote w pysku u świni.

23. Żądza sprawiedliwych * iest zawżdy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędliwość.
* Przyp. 10, 28.

24. Nie ieden * udziela szczodrze, a wżdy mu przybywa; a drugi skąpi więcéy, niż trzeba, a wżdy ubożeie.
* Ps. 112, 5. 9.

25. Człowiek szczodrobliwy bywa bogatszy; a kto nasyca, sam téż będzie nasycony.

26. Kto zatrzymywa zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który ie przedawa.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyiaźni; ale kto szuka * złego, przyydzie nań.
* Ps. 7, 17. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2. Ps. 57, 8.

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi iako latorośl zielenieć * się będą.
* Ps. 1, 3. Ps. 92, 13.

29. Kto czyni zamięszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądremu.

30. Owoc sprawiedliwego iest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry iest.

31. Oto, ieźli się sprawiedliwemu na ziemi nadgroda stawa, tedy daleko więcéy niezbożnemu * i grzesnikowi.
* 1 Piotr. 4, 17. 18.

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłuie ćwiczenie, miłuie umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim iest.

2. Dobry odniesie łaskę od Pana; ale męża, który złe myśli, Bóg potępi.

3. Nie zmocni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną iest męża swego; ale która go do hańby przywodzi, iest iako zgniłość w kościach iego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe; ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhaią * na krew; ale usta sprawiedliwych wybawiaią ie. * Przyp. 11, 9.

7. Niepobożni podwróceni bywaią, tak, że ich niestawa; ale dom sprawiedliwych zostawa.

8. Z rozrumu swego mąż chwalony bywa; ale kto iest przewrotnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy iest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie stawa chleba. * Przyp. 13, 7.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydlątka swego; ale serce niepobożnych okrutne iest.

11. Kto sprawuie ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuie próżnuiących, głupi iest.
* Przyp. 28, 19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych dawa ią.

13. W przestępstwie * warg uplącie się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi.
* Przyp. 10, 14. r. 18, 7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrém, a nadgrodę spraw rąk iego Bóg mu odda. * Przyp. 13, 2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma iego; ale kto słucha rady, mądrym iest.
* Przyp. 14, 12. r. 16, 25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostróżny pokrywa hańbę swoię.

17. Kto mówi * prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale świadek kłamliwy mówi zdradę.
* Przyp. 14, 5.

18. Znaydzie takowego, co mówi

słowa iako miecz przerażaiące; ale język mądrych iest lekarstwem.

19. Wargi prawdomowne utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa język kłamliwy.

20. Zdrada iest w sercu tych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoiu, maią wesele.

21. Nie potka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są Panu wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobaią mu się.

23. Człowiek ostróżny tai umieiętność; ale serce głupich * wywoływa głupstwo.

* Przyp. 13, 16. r. 15, 2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczém poniża ie; ale powieść dobra uwesela ie.

26. Zacnieyszy iest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ie.

27. Nie upiecze chytry obłowu swoiego; ale człowiek pilny maiętności kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszce sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki iéy niemasz śmierci.

ROZDZIAŁ XIII.

Syn mądry przyimuie ćwiczenie oycowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrotnych krzywdy pożywać będzie.

* Przyp. 12, 14. r. 18, 20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swoiéy; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie ztarty.

* Przyp. 21, 23.

4. Dusza leniwego żąda, a nic niema; ale dusza pracowitych zbogaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny stawa się obrzydliwym i zhańbionym.

6. Sprawiedliwość strzeże tego, * który żyie bez zmazy; ale niezbożność podwraca grzesznika.

* Przyp. 10, 29. 30. r. 11, 3. 4.

7. Znayduie się taki, co się czyni * bogatym, a niema nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw. * Przyp. 12, 9.

8. Okup żywota człowieczego iest bogactwo iego; ale ubogi nie słucha łaiania.

9. Swiatłość sprawiedliwych * iasna; ale pochodnia bezbożnych zgaśnie. * Przyp. 4, 18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyna; ale przy tych, co radę przyymuią, iest mądrość.

11. Bogactwa źle nabyte * umnieyszą; ale kto ie zgromadza ręką swą, przyczynia ich.

* Przyp. 10, 2. r. 20, 21. r. 28, 20.

12. Nadzieia długa wątli serce; ale żądość wypełniona iest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożém, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania iego, odniesie nadgrodę.

14. Nauka mądrego * iest źrzódłem żywota ku uchronieniu się sideł śmierci.

* Przyp. 10, 11. r. 14, 27.

15. Rozum dobry dawa łaskę; ale droga przewrotnych iest przykra.

16. Każdy ostróżny umieiętnie sobie poczyna; ale głupi * rozpościera głupstwo. * Przyp. 12, 23. r. 15, 2.

17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny iest lekarstwem.

18. Ubostwo i zelżywość przyidzie na tego, który się wyłamuie z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.

19. Żądość wypełniona słodka iest duszy; ale odstąpić od złego, głupim iest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, ztartym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrém nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dziedzictwo synom synów swoich; ale maiętność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa. * Iob. 27, 17.

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nierostropność.

24. Kto zawściąga rózgi * swéy, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuie, wczas go karze.
* Przyp. 22, 23.

25. Sprawiedliwy ie, i nasyca * duszę swoię: ale żołądek niezbożnych niedostatek cierpi. * Ps. 34, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduie dom swóy; ale go głupia rękami swemi rozwala.

2. Kto chodzi * w szczerości swoiéy, boi się Pana; ale przewrotny w drogach swoich gardzi nim.
* Iob. 12, 4.

3. W uściech głupiego iest rózga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, żłób iest próżny; ale siłą wołów mnoży się obfitość zboża.

5. Swiadek * prawdziwy nie kłama; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo.
* Przyp. 12, 17. 2 Moy. 23, 1.

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znayduie; ale umieiętność rostropnemu iest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znaydziesz przy nim warg umieiętności.

8. Mądrość ostróżnego iest rozumieć drogę swoię; ale głupstwo głupich iest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzéch, a między uprzeymymi mieszka przyiaźń.
* Przyp. 10, 23.

10. Serce każdego uznawa gorzkość duszy swoiéy, a do wesela iego nie przymiesza się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.

12. Zda się pod czas droga bydź * prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iéy iest drogą na śmierć.
* Przyp. 12, 15.

13. Także i w śmiechu boleie serce, koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się człowiek przewrotnego serca; ale się go chroni mąż dobry.
* Przyp. 1, 31.

15. Prostak wierzy każdemu słowu; ale ostróżny zrozumiewa postępki swoie.

16. Mądry się boi, i odstępuie od złego; ale głupi dociera, i śmiałym iest.

17. Porywczy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymaią; ale ostróżni bywaią koronowani umieiętnością.

19. Zli się kłaniaią przed dobrymi, a niepobożni stoią u drzwi sprawiedliwego.

20. Ubogi bywa i u przyiaciela * swego w nienawiści; ale wiele iest tych, którzy bogatego miłuią.
* Przyp. 19, 7.

21. Bliźnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogosławionym iest.
* Ps. 41, 1. 2. 3. Matt. 5, 7.

22. Izali nie błądzą, którzy wymyślaią złe? a miłosierdzie i prawda należy tym, którzy wymyślaią dobre.

23. W każdéy pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

24. Bogactwo mądrych iest koroną ich; ale głupstwo głupich zostawa głupstwem.

25. Swiadek prawdziwy wyzwala duszę; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi Pana, ma ufanie mocne, a synowie iego ucieczkę mieć będą.

27. Boiaźń Pańska iest źrzódło * żywota ku uchronieniu się sideł śmierci.
* Przyp. 10, 11. r. 13, 14.

28. W mnóstwie ludu iest zacność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie Hetmana.

29. Nierychły do gniewu iest bogaty w rozum; ale porywczy pokazuie głupstwo.

30. Serce zdrowe iest żywotem ciała; ale zazdrość iest zgniłością w kościach.

31. Kto ciemięży * ubogiego, uwłacza stworzycielowi iego; ale go ** czci, kto ma litość nad ubogim.
* Przyp. 17, 5. ** Matt. 25, 35.

32. Dla złości swoiéy wygnany by-

wa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieię ma i przy śmierci swoiéy.

33. W sercu mądrego odpoczywa * mądrość; ale wnet poznać, co iest w sercu ** głupich.

* Przyp. 12, 23. ** Przyp. 13, 16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzéch iest ku pohańbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na sługę rostropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszaią popędliwość.

2. Ięzyk mądrych zdobi umieiętność; ale usta głupich wywieraią * głupstwo. * Przyp. 12, 23. r. 13, 16.

3. Na każdém mieyscu * oczy Pańskie upatruią złe i dobre.

* Iob. 34, 21. Ps. 33, 14. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17. r. 32, 19. Żyd. 4, 13.

4. Zdrowy ięzyk * iest drzewo żywota; ale przewrótność z niego iest iako zdruzgotanie od wiatru.

* Przyp. 12, 13. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem oyca swego; ale kto przyymuie napomnienie, stanie się ostróżnym.

6. W domu sprawiedliwego iest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych sieią umieiętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych iest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

9. Obrzydliwością Panu iest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuie.

* Przyp. 21, 27. Izai, 1, 11. r. 66, 3. Ier. 6, 20.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed Panem; iakoż daleko więcéy serca synów ludzkich. * Przyp. 27, 20.

12. Naśmiewca nie miłuie tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi. * Przyp. 1, 22.

13. Serce wesołe * uwesela twarz; ale dla żałości serca duch strapiony bywa. * Przyp. 17, 22.

14. Serce rozumne szuka umieiętności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto iest wesołego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza iest trocha * w boiaźni Pańskiéy, niżeli skarb wielki z kłopotem. * Ps. 37, 16. Przyp. 16, 8.

17. Lepszy iest pokarm * z iarzyny, gdzie iest miłość, niżeli z karmnego wołu, gdzie iest nienawiść.

* Przyp. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyna swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady. * Przyp. 29, 22.

19. Droga leniwego iest iako płot cierniowy; ale ścieszka szczerych iest równa.

20. Syn mądry uwesela * oyca; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoię. * Przyp. 10, 1.

21. Głupstwo iest weselem * głupiemu, ale człowiek rostropny prostuie drogę swoię. * Przyp. 10, 23.

22. Gdzie niemasz rady, rozsypuią * się myśli; ale w mnóstwie rayców ostoią się. * Przyp. 11, 14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich; bo słowo według czasu wyrzeczone, o iako iest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. Pań wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwierdzi.

* Przyp. 2, 21. 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością Panu; ale powieści czystych są przyiemne.

27. Kto chciwie naśladuie łakomstwa, zamieszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyśliwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywieraią złe rzeczy.

29. Dalekim iest Pan od niepobożnych; ale modlitwę sprawiedliwych * wysłuchywa.

* Ps. 10, 17. Ps. 34, 16. Ps. 145, 18.

30. Swiatłość oczu uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrzodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniedbywa duszy swoiéy; ale kto przyymuie karanie, ma rozum.

33. Boiaźń Pańska iest ćwiczenie się w mądrości, a sławę uprzedza * poniżenie. * Przyp. 18, 12.

ROZDZIAŁ XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od Pana iest odpowiedź ięzyka.
* Przy. 19, 21. r. 20, 24. Ier. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zdadzą się bydź * czyste przed oczyma iego; ale Pan iest, który waży serca.
* Przyp. 21, 2.

3. Włoż na Pana sprawy * twe, a będą utwierdzone zamysły twoie.
* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

4. Pan dla siebie samego wszystko sprawił, nawet i niezbożnika na dzień zły.

5. Obrzydliwością iest Panu każdy wyniosłego serca; który choć sobie inne na pomoc weźmie, nie uydzie pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczyściona bywa nieprawość, a w boiaźni Pańskiéy odstępuiemy od złego.

7. Gdy się podobaią Panu drogi człowieka, i nieprzyiacioły iego do zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza iest trocha * z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych.
* Ps. 37, 16. Przyp. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swe; ale Pan sprawuie kroki iego.

10. Sprawiedliwy rozsądek iest w wargach królewskich; w sądzie nie błądzą usta iego.

11. Waga i szale * są ustawą Pańską, a wszystkie gwichty sprawiedliwe w worku są za sprawą iego.
* Przyp. 11, 1.

12. Obrzydliwością iest Królom czynić niezbożność; bo sprawiedliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyiemne są Królom wargi sprawiedliwe, a szczerych w mowie miłuią.

14. Gniew królewski * iest posłem śmierci; ale mąż mądry ubłaga go.
* Przyp. 19, 12.

15. W iasności twarzy królewskiéy iest żywot, a łaska iego iest iako obłok z deszczem pozdnym.

16. Daleko lepiéy iest nabyć mądrości, niżeli złota nayczystszego; a nabyć rostropności lepiéy, niż śrebra.
* Iob. 28, 15. Ps. 19, 11. Przyp. 3, 14. r. 8, 11.

17. Gościniec uprzeymych iest odstąpić od złego; strzeże duszy swéy, kto strzeże drogi swoiéy.

18. Przed zginieniem * przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha. * Przyp. 11, 2.

19. Lepiéy iest bydź uniżonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znayduie dobre; a kto ufa w Panu, błogosławiony * iest, * Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Ps. 125, 1. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

21. Kto iest mądrego serca, słynie rozumnym, a słodkość warg przydawa nauki.

22. Zdróy żywota iest rostropność tym, którzy ią maią; ale umieiętność głupich iest głupstwem.

23. Serce mądrego rostropnie sprawuie usta swoie, a wargami swemi przydawa nauki.

24. Powieści wdzięczne są iako plastr miodu, słodkością duszy, a lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga bydź prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iéy pewna droga na śmierć.
* Przyp. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuie sobie; bo go pobudzaią usta iego.

27. Człowiek niezbożny wykopywa złe, a w wargach iego iako ogień pałaiący.

28. Mąż przewrotny * rozsiewa zwady, a klatecznik rozłącza przyiacioły.
* Przyp. 15, 18. r. 26, 21. r. 29, 22.

29. Mąż okrutny przewabia bliźniego swego, i wprowadza go na drogę niedobrą.

30. Kto mruga oczyma swemi, zmy-

śla przewrotności; a kto rucha wargami swemi, broi złe.

31. Koroną chwały iest szędziwość, znayduię się na drodze sprawiedliwości.

32. Lepszy iest nierychły do gniewu, niżeli mocarz; a kto panuie sercu swemu, lepszy iest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucaią; ale od Pana iest wszystko rozrządzenie iego.

ROZDZIAŁ XVII.

Lepszy iest kęs * suchego chleba a w pokoiu, niżeli pełen dom nabitego bydła z swarem. * Przyp. 15, 17.

2. Sługa rostropny będzie panował nad synem, który iest ku hańbie, a między bracią będzie dzielił dziedzictwo.

3. Tygiel * śrebra a piec złota doświadcza; ale Pan ** serc doświadcza.
* Przyp. 27, 21. ** Ier. 17, 10.

4. Zły pilnuie warg złośliwych, a kłamca słucha ięzyka przewrotnego.

5. Kto się naśmiewa z ubogiego, uwłacza * stworzycielowi iego; a kto się raduie z upadku czyiego, nie uydzie pomsty. * Przyp. 14, 31.

6. Korona starców są synowie synów ich, a ozdoba synów są oycowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu; dopieroż Książęciu usta kłamliwe.

8. Iako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwa, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyiacioły.

10. Więcy ważéy gromienie u rostropnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla czego poseł okrutny będzie nań zesłany.

12. Lepiéy człowiekowi, potkać się z niedźwiedzicą osierociałą, niżeli z głupim w głupstwie iego.

13. Kto oddawa złém * za dobre, nie wynidzie złe z domu iego.
* 5 Moy. 32, 35. Przyp. 20, 22. Rzym. 12, 17. 1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

14. Kto zaczyna zwadę, iest iako ten co przekopywa wodę; przetoż niż się zwada rozsili, zaniechay go.

15. Kto usprawiedliwia * niezbożnego, a winnym czyni sprawiedliwego, obay iednako są obrzydliwością Panu. * Przyp. 24, 14. Izai. 5, 23.

16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, ponieważ do nabycia mądrości rozumu niema?

17. Wszelkiego czasu miłuie przyiaciel, a w ucisku stawia się iako brat.

18. Człowiek głupi dawa rękę, czyniąc rękoiemstwo przed twarzą przyiaciela swego.

19. Kto miłuie zwadę, miłuie grzéch; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrotny w sercu nie znayduie dobrego; a kto iest przewrotnego ięzyka, wpadnie we złe.

21. Kto spłodził głupiego, na smętek swóy spłodził go, ani się rozweseli oyciec niemądrego.

22. Serce * wesołe oczerstwia iako lekarstwo; ale duch zfrasowany wysusza kości. * Przyp. 15, 13.

23. Niezbożny potaiemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.

24. Na twarzy * rostropnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraiu ziemi. * Kazn. 2, 14. r. 8, 1.

25. Syn głupi żałością * iest oycu swemu, a gorzkością rodzicielce swoiéy. * Przyp. 10, 1. r. 15, 20. r. 19, 13.

26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściąga mowy * swe, iest umieiętnym; drogiego ducha iest mąż rozumny. * Iak. 1, 19.

28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoie, za rozumnego.

ROZDZIAL XVIII.

Człowiek swéy myśli szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w rostropności, ale w tym, co mu obiawia serce iego.

3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi téż wzgarda, a z mężem lekkomyślnym urąganie.

4. Słowa ust męża mądrego są iako wody głębokie, a źrzódło mądrości iako potok wylewaiący.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę * niezbożnego, aby był podwrócony sprawiedliwy w sądzie.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 1, 17. Przyp. 24, 13.

6. Wargi głupiego zmierzaią do swaru, a usta iego do bitwy wyzywaią.

7. Usta głupiego są * upadkiem iego, a wargi iego ** sidłem duszy iego,

* Przyp. 10, 14. r. 13, 3. ** Przyp. 12, 13.

8. Słowa obmowcy * są iako słowa zranionych, a wszakże przenikaią do wnętrzności żywota. * Przyp. 26, 22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem iest utratnika.

10. Imię Pańskie iest mocną wieżą; * sprawiedliwy się do niéy uciecze, a wywyższony będzie.

* Ps. 18, 2. Ps. 91, 2.

11. Maiętność * bogatego iest miastem iego mocném, a iako mur wysoki w myśli iego. * Przyp. 10, 15.

12. Przed upadkiem podnosi się * serce człowiecze, a sławę uprzedza ** poniżenie.

* Przyp. 11, 2. ** Przyp. 15, 33.

13. Kto odpowiada, pierwéy niż wysłucha, głupstwo to iego i zelżywość.

14. Duch męża znosi niemoc swoię; ale ducha utrapionego któż zniesie?

15. Serce rozumne nabywa umieiętności, a ucho mądrych szuka iéy.

16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożne przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swoiéy; ale gdy przychodzi bliźni iego, dochodzi go.

18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudnieyszy nad miasto niedobyte, a swary są iako zawory u pałacu.

20. Z owocu ust każdego nasycon * bywa żywot iego; urodzaiem warg swych będzie nasycony.

* Przyp. 12, 14. r. 13, 2.

21. Smierć i żywot iest w mocy ięzyka, a kto go miłuie, będzie iadł owoce iego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana.

* Przyp. 19, 14.

23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyiacioły, ma się obchodzić po przyiacielsku, ponieważ przyiaciel bywa przychylnieyszy nad brata.

ROZDZIAŁ XIX.

Lepszy iest ubogi, * który chodzi w uprzeymości swéy, niżeli przewrotny w wargach swoich, który iest głupim.

* Przyp. 28, 6.

2. Zaiste duszy bez umieiętności nie dobrze, a kto iest prędkich nóg, potknie się.

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę iego, a przecie przeciwko Panu zapala się gniewem serce iego.

4. Bogactwa przyczyniaią * wiele przyiaciół; ale ubogi od przyiaciela swego odłączony bywa.

* Przyp. 14, 20.

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie uydzie.

* 5 Moy. 19, 18. 19. Przyp. 21, 28.

6. Wiele się ich uniża przed Książęciem, a każdy iest przyiacielem mężowi szczodremu.

7. Wszyscy bracia ubogiego * nienawidzą go; daleko więcéy inni przyiaciele iego oddalaią się od niego; woła za nimi, a niemasz ich.

* Przyp. 14, 20.

8. Nabywa rozumu, kto miłuie duszę swoię, a strzeże rostropności, aby znalazł co dobrego.

9. Swiadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.

10. Nie przystoi głupiemu roskosz, ani słudze panować nad Książęty.

11. Rozum człowieczy zawściąga gniew iego, a ozdoba iego iest miiać przestępstwo.

12. Zapalczywość królewska iest iako ryk * lwięcia; ale łaska iego iest iako rosa na trawie.

Przyp. 20, 2. Przyp. 16, 15.

13. Syn * głupi iest utrapieniem oycu swemu, a żona ** swarliwa iest iako ustawiczne kapanie przez dach.

* Przyp. 15, 20. r 17, 25. ** Przyp. 27, 15.

14. Dom i maiętność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona rostropna iest od Pana.

* Przyp. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie łaknęła.

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swoiéy; ale kto gardzi drogami swemi, zginie.
* Przyp. 3, 21. 22. Łuk. 11, 28.

17. Panu pożycza, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodzieystwo iego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieia, a zabiegaiąc zginieniu iego niech mu nie folguie dusza twoia.
* Przyp. 13, 24. r. 23, 13.

19. Wielki gniew okazny, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potym srożéy karać będziesz.

20. Słuchay rady, a przyimuy karność, abyś kiedyżkolwiek był mądrym.

21. Wiele iest myśli w sercu człowieczém; ale rada * Pańska, ta się ostoi. * Iob. 23, 13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność iego; ale lepszy iest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Boiaźń Pańska prowadzi do żywota, a kto ią ma, w obfitości mieszka, i nie potka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryie rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi iéy.
* Przyp. 26, 15.

25. Biy * naśmiewcę, żeby prostak był ostróżnieyszym; a rostropnego zfukay, żeby zrozumiał umieiętność.
* Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawaiący oyca gubi, i matkę wygania.

27. Synu móy! przestań słuchać nauki, którąby cię odwodziła od mów rozumnych.

28. Swiadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niezbożnych połykaią nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewce zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

ROZDZIAŁ XX.

Wino czyni pośmiewcę, a *napóy mocny zwaycę; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.*

2. Strach * *królewski* iest iako ryk lwięcia; *kto go rozgniewa*, grzeszy przeciwko *duszy swoiéy*.
* *Przyp. 19, 12.*

3. Uczciwa rzecz każdemu, poprzestać zwady; ale głupim iest, co się w nię wdawa.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nic nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża iest iako woda głęboka: iednak mąż rozumny naczerpie iéy. * Przyp. 18, 4.

6. Większa część ludzi przechwala się uczynnością swoią; ale w saméy rzeczy któż takiego znaydzie?

7. *Sprawiedliwy chodzi w uprzeymości swoiéy; błogosławieni synowie iego po nim.*

8. Król siedząc na stolicy sądowéy rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyściłem * serce moie? czystym iest od grzechu mego?
* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Iob. 14, 4. Ps. 51, 7. 1 Ian. 1, 8.

10. Dwoiaki gwicht i dwoiaka miara, to oboie obrzydliwością iest Panu. * 5 Moy. 15, 13. 14. Przyp. 11, 1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, ieźli czysty i prawy uczynek iego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, Pan to oboie uczynił.
* 2 Moy. 4, 11. Ps. 94, 9.

13. Nie kochay się w spaniu, byś snadź nie zubożał; otwórz oczy swoie, a nasycisz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupuie, a odszedłszy, ali się chlubi.

15. Wargi umieiętne są iako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klenoty.

16. Weźmiy szatę tego, któryć ręczył za * obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmiy zastawę iego.
* Przyp. 27, 13.

17. Smaczny iest drugiemu chléb kłamstwa; * ale potym piaskiem napełnione będą usta iego.* Przyp. 9, 17.

18. Myśli radami utwierdzay, a woynę prowadź opatrznie.

19. Kto obiawia taiemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiaią wargami swemi, niemiéy towarzystwa. * Przyp. 11, 13.

20. Kto złorzeczy * oycu swemu albo matce swoiéy, zgaśnie pochodnia iego w gęstych ciemnościach.
* 2 Moy. 1, 17. 3 Moy. 20, 9. Matt. 15, 4.

21. Dziedzictwu * prędko z początku nabytemu naostatek błogosławić nie będą.

22. Nie mów: Oddam złym. Oczekiway na Pana, a wybawi cię.
* Przyp. 17, 13. r. 24, 29. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

23. Obrzydliwością Panu dwoiaki gwicht, a szale fałszywe nie podobaią mu się.

24. Od Pana bywaią sprawowane drogi * męża; ale człowiek iakoż zrozumie drogę iego? * Ps. 37, 23.

25. Pożrzeć rzecz poświęconą, iest człowiekowi sidłem, a poślubiwszy co, tego zaś szukać iakoby tego uyść.

26. Król mądry rozprasza niezbożne, i przywodzi na nie pomstę.

27. Dusza ludzka iest pochodnią Pańską, która doświadcza wszystkich skrytości wnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda Króla strzegą, a stolica iego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * iest siła ich, a szędziwość poczciwością starców. * Przyp. 16, 31.

30. Złemu są lekarstwem siności ran, i razy przenikaiące do wnętrzności żywota iego.

ROZDZIAŁ XXI.

Serce królewskie iest w ręce Pańskiéy iako potoki wód; kędy chce, nakłoni ie.

2. Wszełka droga człowieka prosta iest * przed oczyma iego; ale Pan iest, który serca waży.
* Przyp. 16, 2.

3. Czynić sprawiedliwość i sąd, bardziéy się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę.
* Przyp. 10, 4. r. 13, 4.

6. Zebrane skarby ięzykiem * kłamliwym są marnością pomiiącą tych, którzy szukaią śmierci.
* Przyp. 10, 2, 4. r. 13, 11.

7. Drapiestwo niezbożnych potrwoży ie; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrotna, obcym iest; ale sprawa czystego iest prosta.

9. Lepiéy iest mieszkać * w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym.
* Przyp. 25, 24.

10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyiaciel iego nie bywa wdzięczny w oczach iego.

11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy rostropnie postępuią z mądrym, przyimuie naukę. * Przyp. 19, 25.

12. Bóg dawa przestrogę sprawiedliwemu na domie niezbożnika, który podwraca niezbożne dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potaiemnie dany uśmierza zapalczywość; i upominek w zanadra włożony gniew wielki uspokaia.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuie; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błądzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuie, stawa się ubogim; a kto miłuie wino i oleyki, nie zbogaci się.

18. Niezbożnik będzie okupem * za sprawiedliwego, a za uprzeyme przewrotnik. * Przyp. 11, 8.

19. Lepiéy mieszkać * w ziemi pustéy, niż z żoną swarliwą i gniewliwą.
* Przyp. 25, 24.

20. Skarb pożądany i oléy są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożera go.

21. Kto naśladuie sprawiedliwości i miłosierdzia, znayduie żywot, sprawiedliwość, i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzów, a burzy potęgę ufności ich.

23. Kto strzeże ust swoich i ięzyka swego, strzeże od ucisków duszy swoiéy.

24. Hardego i pysznego imię iest naśmiewca, który wszystko poniewoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądość zabiia; bo ręce iego robić nie chcą.
26. Każdego dnia pała pożądliwością; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szczędzi: * Ps. 37, 26.
27. Ofiara niepobożnych iest * obrzydliwością, a dopieroż gdyby ią w grzéchu ofiarował.
* Przyp. 15, 8. Izai. 1, 13. Ier. 6, 20. Amos 5, 21.
28. Swiadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyszy, statecznie mówić będzie. * Przyp. 19, 5. 9.
29. Mąż niezbożny zatwardza twarz swoię; ale uprzeymy sam sprawuie drogę swoię.
30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu.
31. Konia gotuią * na dzień bitwy; ale od Pana iest wybawienie.
* Ps. 33, 17.

ROZDZIAŁ XXII.

Lepsze iest dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyiaźń lepsza, niż śrebro i złoto. * Kazn. 7, 1, 2.
2. Bogaty i ubogi * potkali się z sobą; ale Pan iest obudwu stworzycielem. * Przyp. 29, 13.
3. Ostróżny widząc * złe ukrywa się; ale prostacy w prost idąc wpadaią w szkodę. * Przyp. 27, 12.
4. Pokory i boiaźni Pańskiéy nadgrodą iest bogactwo, i sława, i żywot.
5. Ciernie i sidła są na drodze przewrotnego; kto strzeże duszy swéy, oddala się od nich.
6. Cwicz młodego według potrzeby drogi iego; bo gdy się zstarzeie, nie odstąpi od niéy.
7. Bogaty nad ubogimi panuie; ale ten, co pożycza, sługa bywa tego, który mu pożycza.
8. Kto sieie * nieprawość, żąć będzie utrapienie, a rózga gniewu iego ustanie. * Iob. 4, 8. Ozeasz. 10, 13.
9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione; bo udziela chleba swego ubogiemu. * 2 Kor. 9, 6.
10. Wyrzuć naśmiewcę, a ustanie zwada; owszem uspokoi się swar i pohańbienie.
11. Kto miłuie czystość * serca, iest wdzięczność w wargach iego, temu Król przyiacielem będzie.
* Ps. 101, 6.
12. Oczy Pańskie strzegą umieiętności; ale przedsięwzięcia przewrotnego podwraca.
13. Leniwiec mówi: * Lew na dworze, w pośrzód ulicy bym był zabit.
* Przyp. 26, 13.
14. Usta obcych niewiast są dół * głęboki; na kogo się Pan gniewa, wpadnie tam.
* Przyp. 2, 16. r. 5, 3. r. 7, 5. r. 23, 27.
15. Głupstwo przywiązane iest do serca młodego; ale * rózga karności oddali ie od niego.
* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 14. r. 29, 15.
16. Kto ciemięży * ubogiego, aby sobie przysporzył; także kto dawa bogatemu, pewnie zubożeie.
* Przyp. 14, 31. r. 17, 5.
17. Nakłoń ucha twego, a słuchay słów mądrych, a serce twoie przyłoż ku nauce moiéy;
18. Boć to będzie uciechą, gdy ie zachowasz w sercu twoiém, gdy będą społem sporządzone w wargach twoich.
19. Aby było w Panu ufanie twoie, oznaymuię to dziś; a ty tak czyń.
20. Izalimci nie napisał znamienitych rzeczy z strony rad i umieiętności,
21. Abymci do wiadomości podał pewność powieści prawdziwych, abyś umiał odnosić słowa prawdy, tym, którzy cię posłali?
22. Nie odzieray * nędznego, przeto że nędzny iest; ani ubogiego w bramie uciskay. * Zach. 7, 1.
23. Albowiem Pan się podeymie sprawy ich, i wydrze duszę tym, którzy im wydzieraią.
24. Nie bądź przyiacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcuy,
25. Byś snadź nie przywykł ścieszkom iego, a nie włożył sidła na duszę swoię.
26. Nie byway między tymi, którzy ręczą, ani między rękoymiami za długi;
27. Bo ieżlibyś niemiał czym zapła-

cić, przeczżeby kto miał brać pościel twoię pod tobą?

28. Nie przenoś staréy * granicy, którą uczynili oycowie twoi.

* 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

29. Widziałżeś mężą rątszego w sprawach swoich? Takowyć przed Królmi stawa, a nie stawa przed podłymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Gdy siędziesz, abyś iadł z panem, uważay pilnie, kto iest przed tobą;

2. Inaczey wraziłbyś nóż w gardło swoie, ieźlibyś był chciwy pokarmu.

3. Nie pragni łakoci iego; bo są pokarmem obłudnym.

4. Nie staray się, abyś się zbogacił; owszem zaniechay opatrzności twoiéy.

5. I miałżebyś obrócić oczy twoie na bogactwo, które prędko niszczeie? bo sobie uczyni skrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie iedz chleba człowieka zazdrościwego, a nie żąday łakoci iego.

7. Albowiem iako on ciebie waży w myśli swéy, tak ty waż pokarm iego. Mówić: Iedz i piy, ale serce iego nie iest z tobą.

8. Sztuczkę twoię, którąś ziadł, zwrócisz, a utracisz wdzięczne słowa twoie.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi rostropnością powieści twoich.

10. Nie przenoś granicy staréy, a na rolą sierotek nie wchodź.

* Przyp. 22, 28.

11. Bo obrońca ich możny; onci się podeymuie sprawy * ich przeciwko tobie. * Przyp. 22, 23.

12. Obroć do nauki serce twoie, a uszy twoie do powieści umieiętności.

13. Nie odeymuy od młodego karności; bo ieźli go ubiiesz * rózgą, nie umrze.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 22, 15. r. 29, 15.

14. Ty go biy rózgą, a duszę iego z piekła wyrwiesz.

15. Synu móy! będzieli * mądre serce twoie, będzie się weseliło serce moie, serce moie we mnie;

* Przyp. 10, 1.

16. I rozweselą się nerki moie, gdy będą mówiły wargi twoie, co iest prawego.

17. Niech nie zayrzy * serce twoie grzesznikom; ale raczéy chodź w boiaźni Pańskiéy na każdy dzień;

* Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przyp. 24, 1.

18. Bo iż iest * zapłata, przeto nadzieia twoia nie będzie wykorzeniona. * Przyp. 24, 14.

19. Słuchay, synu móy! a bądź mądry, i nawiedź na drogę serce twoie.

20. Nie byway między piianicami wina, ani między żarłokami mięsa;

* Rzym. 13, 13. Efez. 5, 18.

21. Boć piianica i żarłok zubożeie, a ospały w łatach chodzić będzie.

22. Słuchay oyca * twego, który cię spłodził, a nie pogardzay matką twoią, gdy się zstarzeie. * Przyp. 1, 8.

23. Kupuy prawdę, a nie przedaway iéy; kupuy mądrość, umieiętność i rozum.

24. Bardzo się raduię oyciec sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego, weseli się z niego.

Przyp. 10, 1. r. 15, 20.

25. Niech się tedy weseli oyciec twóy, i matka twoia, i niech się rozraduie rodzicielka twoia.

26. Synu móy! day mi serce twoie, a oczy twoie niechay strzegą dróg moich.

27. Bo nierządnica iest * dół głęboki, a cudza żona iest studnia ciasna.

* Przyp. 22, 14.

28. Ona téż iako zboyca zasadzki czyni, a zuchwalce między ludźmi rozmnaża.

29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczu?

30. Tym, którzy siadaią na winie; tym, którzy chodzą, szukaiąc przyprawnego wina.

31. Nie zapatruy się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydawa w kubku łonę swoię, a prosto wyskakuie.

32. Bo na koniec iako wąż ukąsi, a iako żmiia uszczknie;

33. Oczy twoie patrzać będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrotności;

34. I będziesz iako ten, który leży

w pośrzód morza, a iako ten, który śpi na wierzchu masztu;

35. Rzeczesz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czułem; gdy się ocucę, i udam się zaś do tego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Nie naśladuy * ludzi złych, ani żąday, przebywać z nimi;

* Ps. 37, 1. Przyp. 23, 17.

2. Albowiem * serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówią o uciśnieniu. * Ps. 10, 7. Przyp. 1, 11.

3. Mądrością bywa dom zbudowany, a rostropnością umocniony.

4. Zaiste przez umieiętność komory napełnione bywaią wszelakiémi bogactwy kosztownemi i wdzięcznemi.

5. Człowiek mądry mocny iest, a mąż umieiętny przydawa siły.

6. Albowiem przez mądrą radę * zwiedziesz bitwę, a wybawienie przez mnóstwo rayców mieć będziesz,

* Przyp. 11, 14. r. 15, 22. r. 20, 18.

7. Wysokie są głupiemu mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich.

* Przyp. 14, 6.

8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.

9. Zła myśl głupiego iest grzechem, a pośmiewca iest obrzydliwością ludzką.

10. Ieźli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoia.

11. Wybawiay poimane * na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracay się. * Ps. 82, 4.

12. Ieżli rzeczesz: Otośmy o tym nie wiedzieli; izali ten, który waży serca nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twoiéy, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków iego?

* Iob. 34, 11. Ps. 62, 13. Ier. 32, 19, Rzym. 2, 6. Obiaw. 22, 12.

13. Iedz miód, synu móy! bo dobry, i plastr słodki podniebieniu twemu.

14. Tak umieiętność mądrości duszy twoiéy, ieźliże ią znaydziesz; onać będzie nadgrodą, a nadzieia twoia nie będzie wycięta. * Przyp. 23, 18.

15. Nie czyń zasadzki, niezbożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przekażay odpoczynieniu iego.

16. Bo choć siedmkroć upada sprawiedliwy, przecię zaś powstawa; ale niezbożni wpadną w nieszczęście.

17. Gdy upadnie * nieprzyiaciel twóy, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie raduie serce twoie;

* Przyp. 17, 5. Iob. 31, 29.

18. Aby snadź nie uyrzał Pan, a nie podobałoby się to w oczach iego, i odwróciłby od niego gniew swóy na cię.

19. Nie gniewuy się * dla złośników, ani się udaway za niepobożnymi; * Ps. 37, 1.

20. Boć nie weźmie złośnik nadgrody; pochodnia * niepobożnych zgaśnie. * Przyp. 13, 9.

21. Synu móy! bóy się Pana i Króla, a z niestatecznymi nie mieszay się;

22. Boć znagła powstanie zginienie ich, a upadek obudwu któż wié?

23. I toć téż mądrym należy: Wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra.

* 2 Moy. 23, 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 16, 19. Przyp. 18, 5. r. 28, 21. Ian. 7, 24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu: Iesteś * sprawiedliwy; będą ludzie przeklinać, a narodowie się nim brzydzić będą.

* Przyp. 17, 15. Izai. 5, 23. 24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przyidzie na nie błogosławieństwo każdego dobrego.

26. Pocałuią wargi tego co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrządź na polu robotę twoię, a sprawuy pilnie rolą swoię; a potym będziesz budował dom twóy.

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czyń łagodnych namów wargami swemi.

29. Nie mów: Iako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku iego.

* Rzym. 12, 19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego, a przez winnicę człowieka głupiego;

31. A oto, porosła wszędy ostem; pokrzywy wszystko pokryły, a płot kamienny iéy rozwalił się.

32. Co ia uyrzawszy złożyłem to do serca mego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiez, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; * Przyp. 6, 10.

34. A w tym ubostwo twoie przyidzie iako podróżny, a niedostatek twóy iako mąż zbroyny.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Teć téż są przypowieści Salomonowe, które zebrali mężowie Ezechyasza, Króla Iudskiego.

2. Sława to Boża, taić sprawę; ale sławaKrólów, wywiadowaćsię rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi i serce Królów nie są doścignione.

4. Odeym zużelicę od śrebra, a wynidzie odlewaiącemu naczynie kosztowne.

5. Odeym niezbożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica iego.
* Przyp. 20, 8.

6. Nie udaway się za zacnego przed Królem, a na mieyscu wielmożnych nie staway.

7. Bo lepiéy iest, iż ci rzeką: Postąp * sam; a niżeliby cię zniżyć miano przed Książęciem, co widywaią oczy twoie. * Łuk. 14, 9. 10.

8. Nie pokwapiay się do swaru, byś snadź naostatek nie wiedział, co masz czynić, gdyby cię zawstydził bliźni twóy.

9. Prowadź do końca sprawę swoię z przyiacielem twoim, a taiemnice drugiego nie obiawiay.

10. By cię snadź nie zelżył ten, co cię słucha, a niesława twoia zostałaby na tobie.

11. Iakie iest iabłko złote z wyrzezaniem śrebrném, takieć iest słowo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomina, iest u tego, co słucha, iako nausznica złota i klenot z szczerego złota.

13. Iako zimno śnieżne * czasu żniwa; tak poseł wierny tym, którzy go posyłaią; bo dusze panów swych ochładza. * Przyp. 13, 17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmyślonym, iest iako wiatr i obłoki bez deszczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczone, a ięzyk łagodny kości łamie. * Przyp. 15, 1. r. 16, 14.

16. Znaydzieszli miód, iedzże, ileć potrzeba, byś snadź obiadłszy się go, nie zwrócił.

17. Powściągniy nogę twoię od domu bliźniego twego, by snadź będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, iest iako * młot, i miecz, i strzała ostra. * Przyp. 12, 18.

19. Ufność w człowieku przewrotnym iest w dzień ucisku iako ząb wyłamany i noga wywiniona.

20. Iako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leie ocet na saletrę, taki iest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Ieźliżeby łaknął ten, * co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a ieśliby pragnął, day mu się napić wody;
* Rzym. 12, 20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadzisz na głowę iego, a Panci nagrodzi.

23. Iako wiatr północny deszcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą ięzyk uszczypliwy.

24. Lepiéy mieszkać w kącie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. * Przyp. 21, 9.

25. Iako woda chłodna duszy pragnącéy: tak wieść dobra z ziemi dalekiéy.

26. Iako źrzódło nogami pomącone, albo zdróy zepsowany: tak sprawiedliwy, który upada przed niezbożnym.

27. Iako ieść wiele miodu nie iest rzecz dobra: tak szukanie własnéy sławy iest nie sławno.

28. Mąż, który niema * mocy nad duchem swoim, iest iako miasto rozwalone bez muru. * Przyp. 16, 32.

ROZDZIAŁ XXVI.

Iako śnieg w lecie, i iako deszcz we żniwa: tak głupiemu nie przystoi chwała.

2. Iako się ptak tam i sam tuła, i iako iaskółka lata: tak przeklęctwo niezasłużone nie przyydzie.

3. Bicz na * konia, ogłowka na osła, a kiy potrzebny iest na grzbiet głupiego.
* Ps. 32, 9. 10. Przyp. 10, 13.

4. Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abyś mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa iego, aby się sobie nie zdał bydź mądrym.

6. Iakoby nogi obciął; tak się bezprawia dopuszcza, kto się głupiemu poselstwa powierza.

7. Iako nierówne są goleni u chromego: tak iest powieść w uściech głupich.

8. Iako kiedy kto przywięzuie kamień drogi do procy: tak czyni ten, który uczciwośc głupiemu wyrządza.

9. Iako ciernie, gdy się dostanie w rękę piianego: tak przypowieść iest w uściech głupich.

10. Wielki Pan stworzył wszystko, a dawa zapłatę głupiemu, dawa także zapłatę przestępcom.

11. Iako pies wraca się do zwrócenia * swego: tak głupi powtarza głupstwo swoie. * 2 Piotr. 2, 22.

12. Uyrzyszli człowieka, co się sobie zda bydź mądrym, nadzieia o głupim * lepsza iest, niżeli o nim.
* Przyp. 29, 20.

13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.

14. Iako się drzwi obracaią na zawiasach swoich: tak leniwiec na łożku swoiém.

15. Leniwiec * rękę kryie do zanadrz swych, a ciężko mu iéy podnosić do ust swoich. * Przyp. 19, 24.

16. Leniwiec zda się sobie bydź mędrszym, niżeli siedm odpowiadaiących z rozsądkiem.

17. Iakoby téż psa za uszy łapał, kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdawa.

18. Iako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:

19. Tak iest każdy, który podchodzi przyiaciela swego, a mówi: Azam ia nie żartował?

20. Gdy niestawa drew, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie klatecznika, * ucichnie zwada. * Przyp. 22, 10.

21. Iako węgiel martwy służy do rozniecenia, i drwa do ognia: tak człowiek swarliwy * do rozniecenia zwady. * Przyp. 15, 18.

22. Słowa obmowcy * są iako słowa zranionych; a wszakże przenikaią do wnętrzności żywota.
* Przyp. 18, 8.

23. Wargi nieprzyiacielskie i serce złe są iako śrebrna piana, którą polewaią naczynie gliniane.

24. Ten, co kogo nienawidzi, za inszego się udawa wargami swemi; ale w sercu swoiém myśli o zdradzie.

25. Gdyć się ochotnym mową swą ukazuie, nie wierz mu; bo siedmioraka obrzydliwość iest w sercu iego.

26. Nienawiść zdradliwie bywa pokryta; ale odkryta bywa złość iéy w zgromadzeniu.

27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca.
* Ps. 7, 16. 9, 16. Ps. 57, 7.

28. Człowiek ięzyka kłamliwego ma utrapione w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

ROZDZIAŁ XXVII.

Nie chlub się ze dnia * iutrzeyszego; bo nie wiesz, coć przyniesie dzień dzisieyszy. * Iak. 4, 13. 14.

2. Niechay cię kto inny chwali, a nie usta twoie; obcy, a nie wargi twoie.

3. Ciężkić iest kamień, i piasek ważny; ale gniew głupiego cięższy, niż to oboie.

4. Okrutnyć iest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?

5. Lepsza iest przymowka iawna, niżeli miłość skryta.

6. Lepsze są rany * od przyiaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. * Ps. 141, 5.

7. Dusza nasycona i plastr miodu podepce; ale głodnéy duszy i gorzkość wszelaka słodka.

8. Iako ptak odlatuie od gniazda swoiego: tak człowiek odchodzi od mieysca swego.

9. Iako maść i kadzenie uwesela

serce; tak słodkość przyiaciela uwesela więcéy, niż własna rada.

10. Przyiaciela * twego, i przyiaciela oyca twego nie opuszczay, a do domų brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąsiad bliski, niż brat daleki.
* Przyp. 17, 17. r. 18, 24.

11. Bądź mądrym, synu móy! a uweselay serce moie, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi urągał.

12. Ostróżny upatruiąc * złe ukrywa się; ale prostak w prost idąc w szkodę podpada.
* Przyp. 22, 3.

13. Weźmi szatę tego, któryć ręczył * za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmi zastawę iego. * Przyp. 20, 16.

14. Temu, który przyiacielowi swemu wielkiem głosem rano wstawaiąc błogosławi, poczytano to będzie za przeklęctwo.

15. Kapanie ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; * Przyp. 19, 13.

16. Kto ią kryie, kryie wiatr, a wonią wyda, iako oleiek wonny w prawéy ręce iego.

17. Żelażo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza oblicze przyiaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owocu iego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Iako się w wodzie twarz przeciwko twarzy ukazuie; tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą bydź nasycone; także i oczy ludzkie * nasycić się nie mogą. * Kazn. 1, 8.

21. Tygiel śrebra a piec * złota doświadcza, a człowieka wieść sławy iego. * Przyp. 17, 3.

22. Choćbyś głupiego i w stępie między krupami stąporem stłukł, nie odydzie od niego głupstwo iego.

23. Doglądaу pilnie dobytku twego, a miéy pieczą o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazuią się zioła, tedy z gór siano zbieraią.

26. Owce będą na szaty twoie, a nagrodą polną kozłowie.

27. Nad to dostatek mleka koziego na pokarm twóy, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziéwek twoich.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Uciekaią niezbożni, * choć ich nikt nie goni: ale sprawiedliwi iako lwię młode są bez boiaźni.
* 3 Moy. 26, 36. 5 Moy. 28, 28. Izai. 57, 21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele bywa Książąt iéy; ale dla człowieka rostropnego i umieiętnego trwałe bywa państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędzne, podobny iest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczaią zakon, chwalą niezbożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie zrozumiewaią sądu; ale którzy Panu szukaią, rozumieią wszystko.

6. Lepszy iest * ubogi, który chodzi w uprzeymości swoiéy, niżeli przewrotny na drogach swych, chociaż iest bogaty. * Przyp. 19, 1.

7. Kto strzeże zakonu, iest synem rostropnym; ale kto karmi obżercę, czyni zelżywość oycu swemu.

8. Kto rozmnaża maiętność swoię z lichwy i z płatu, temu ią zbiera, który ubogiemu szczodrze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa iego iest obrzydliwością.

10. Kto zawodzi uprzeymych na drogę złą, w dół swóy * sam wpadnie; ale uprzeymi odziedziczą rzeczy dobre. * Przyp. 26, 27.

11. Mąż bogaty zda się sobie bydź mądrym; ale ubogi rostropny dochodzi go.

12. Gdy się raduią sprawiedliwi, wielka iest sława; ale gdy powstawaią niepobożni, kryie się człowiek.

13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poszczęści mu się; ale kto ie wyznawa * i opuszcza, miłosierdzia dostąpi. * Ps. 32, 5. 1 Ian. 1, 9. 10.

14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoie, wpada we złe.

15. Pan niezbożny, panuiący nad ludem ubogim, iest iako lew ryczący, i iako niedźwiedź głodny.

16. Książę bezrozumne wielkim iest drapieżcą: ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiéy, choćby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodzi w uprzeymości, zachowany będzie; ale przewrotny na drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuie * ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuie próżnuiących, ubostwem nasycony bywa. * Przyp. 12, 11.

20. Mąż wierny przyczyni błogosławieństwa; ale kto się prędko chce * zbogacić, nie bywa bez winy.
* Przyp. 13, 1. r. 20, 21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie ieden dla kęsa chleba stawa się przewrotnym.
* Przyp. 28, 5. r. 24, 23.

22. Prędko chce człowiek * zazdrościwy zbogatnieć, a nie wie, iż nań niedostatek przyidzie. * Przyp. 20, 21.

23. Kto strofuie człowieka, większą potym łaskę znayduie, niż ten, co pochlebia ięzykiem.

24. Kto łupi oyca swego, albo matkę swoię, a mówi: Iż to nie grzéch, towarzyszem iest mężoboycy.

25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę; ale kto nadzieię ma w Panu, dostatek mieć będzie.
* Przyp. 13, 10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi iest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten uydzie nieszczęścia.

27. Kto dawa ubogiemu, nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca oczy swe, wielkie przeklęctwa nań przyidą.
* 5 Moy. 15, 7. 8. Przyp. 19, 17. r. 22, 9.

28. Gdy niepobożni powstawaią, kryie się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażaią.

ROZDZIAŁ XXIX.

Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swóy, nagle zniszczeie, i nie wskóra.

2. Gdy się rozmnażaią * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuie bezbożnik, wzdycha lud.
* Przyp. 11, 10. r. 28, 28.

3. Mąż, który miłuie mądrość, uwesela oyca twego; ale kto chowa * nierządnice, traci maiętność.
* Przyp. 10, 1. r. 15, 20. ** Przyp. 28, 7. Łuk. 15, 13. 14.

4. Król sądem ziemię utwierdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ią.

5. Człowiek, który pochlebia przyiacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami iego.

6. Występek złego iest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa * sprawą nędznych; ale niezbożnik niema z to rozumu i umieiętności.
* Przyp. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracaią gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoiu.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzeymego; ale uprzeymi staranie wiodą o duszę iego.

11. Wszystkiego ducha swego * wywiera głupi; ale mądry na dalszy czas go zawściąga. * Przyp. 14, 33.

12. Pana, który rad słucha słów kłamliwych, wszyscy słudzy iego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca potkali się; a wszakże obudwu oczy Pan oświeca.

14. Króla, który * sądzi uciśnione według prawdy, stolica iego na wieki utwierdzona będzie. * Przyp. 25, 5.

15. Rózga i karność mądrość dawa; ale dziecię swawolne zawstydza * matkę swoię.
* Przyp. 10, 1. r. 17, 21.

16. Gdy się rozmnażaią niezbożni, rozmnaża się i przestępstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądaią.
* Ps. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna * twego, a sprawić odpoczynienie, i sposobi roskosz duszy twoiéy. * Przyp. 23, 13.

18. Gdy proroctwo ustawa, lud by-

wa rozproszony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony iest.

19. Sługa nie bywa słowy naprawiony; bo choć rozumie, iednak nie odpowiada.

20. Uyrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza iest nadzieia * o głupim, niż o nim.
* Przyp. 16, 12.

21. Kto w roskoszy chowa z dzieciństwa sługę swego, naostatek będzie chciał bydź za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyna zwadę, a pierzchliwy wiele grzeszy.
* Przyp. 15, 18. r. 26, 21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuie,
* Iob. 22, 29. Przyp. 15, 33. r. 18, 12. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11.

24. Kto społkuie ze złodzieiem, ma w nienawiści duszę swoię; także też, kto przeklęctwo * słyszy, a nie obiawia go. * 3 Moy. 5, 1.

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieię w Panu, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukaią twarzy panów; aleć od Pana iest sąd każdego.
* Przyp. 19, 6.

27. Sprawiedliwym iest mąż niezbożny obrzydliwościa; a zasię kto w uprzeymości chodzi, iest niezbożnym obrzydliwością.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Agur nieumieiętność swoię wyznawa 1—6. II. Bogu się modli 7—9. III. Naostatek rodzaie ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepoięte, i niedościgłe, mądre i rostropne opisuie 10—33.

1. Te są słowa Agura, syna Iakiego, i zebranie mów tegoż męża do Ityela, do Ityela i Uchala.

2. Zaistem iest głupszy nad inne, a rozumu człowieczego niemam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umieiętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swéy? któż utwierdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię iego? i co za imię Syna iego? Wieszże?

5. Wszelka mowa Boża iest * czysta; on iest tarczą tym, ktorzy dufaią w nim. * Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

6. Nie przydaway do słów * iego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. * 5 Moy. 4, 2.

II. 7. Dwu rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiayże mi pierwéy niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal ode mnie; ubostwa i bogactwa nie daway mi; żyw mię tylko pokarmem według potrzeby moiéy;

9. Abym snadź * nasyconym będąc nie zaprzał się ciebie, i nie rzekł: Któż iest Pan? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał na daremno imienia Boga mego.
* 5 Moy. 8, 12. 14.

III. 10. Nie podwodź na sługę przed panem iego, być snadź nie złorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Iest rodzay, który oycu swemu złorzecza, a matce swoiéy nie błogosławi.

12. Iest rodzay, który się zda sobie bydź czysty, choć od plugastwa swego nie iest omyty.

13. Iest rodzay, którego są * wyniosłe oczy, i powieki iego wywyższone są. * Przyp. 6, 17.

14. Iest rodzay, którego zęby są iako * miecze, a trzonowe zęby iego iako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi.
* Przyp. 12, 18.

15. Piiawka ma dwie córki, które mówią: Przynieś, przynieś. Trzy rzeczy są, które nie bywaią nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grób, i żywot niepłodny, ziemia téż nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się naśmiewa z oyca, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskiem, wykłuią krucy u potoków, i orlęta ie wyiedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przedemną, owszem cztery, których nie wiem:

19. Drogi orléy na powietrzu, drogi mężowéy na skale, drogi okrętowéy w pośrzód morza, i drogi mężowéy z panną.

20. Takać iest droga niewiasty cudzołożącéy; ie, a uciera usta swoie, i mówi: Nie popełniłam złego uczynku.
21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:
22. Dla sługi, kiedy panuie, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;
23. Dla przemierzłéy niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziéwki, kiedy dziedziczy po pani swoiéy.
24. Tec są cztery rzeczy naymnieysze na ziemi, wszakże są mędrsze nad mędrce:
25. Mrówki, huf słaby, które sobie iednak w lecie gotuią pokarm swóy;
26. Królikowie, twór słaby, którzy iednak buduią w skale dom swóy;
27. Szarańcze króla nie maią, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;
28. Paiąk rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.
29. Te trzy rzeczy są, które wspaniale chodzą, owszem cztery, które zmężyle chodzą:
30. Lew naymocnieyszy między zwierzęty, który przed nikim nie ustępuie;
31. Koń na biodrach * przepasany, i kozieł, i Król, przeciw któremu żaden nie powstawa. * Iob. 39, 22.
32. Ieźliś głupie uczynił, gdyś się wynosił, albo ieźliś źle myślił, położże rękę na usta. * Iob. 21, 5.
33. Kto tłucze śmiotanę, wybiia masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczyna zwadę.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Uczy, czego się Król strzedz i czego przestrzegać ma 1—9. II. Naostatek opisaniem dzielnéy i cnotliwéy niewiasty kończy 10—31.

1. Te są słowa Lemuela Króla, i zebranie mów, którémi go ćwiczyła matka iego.
2. Cóż rzekę, Synu móy! cóż rzekę, synu żywota mego! i cóż rzekę, synu ślubów moich!
3. Nie daway niewiastom * siły twoiéy, ani dróg twoich tym, którzy do zginienia Króle przywodzą.
* 5 Moy. 17, 17.
4. Nie Królom, o Lemuelu! nie Królom, należy pić wino, a nie panom, bawić się napoiem mocnym;
5. By snadź piiąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.
6. Daycie napóy mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha zfrasowanego.
7. Niech się napiie, a zapomni ubostwa swego, a na utrapienie swoie niech więcéy nie wspomni.
8. Otwórz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.
9. Otwórz usta twe, sądź * sprawiedliwie, a podeymiy się sprawy ubogiego. * 3 Moy. 19, 15. 5 M. 1, 16.
II. 10. Któż znaydzie niewiastę stateczną; gdyż nad perły daleko większa iest cena iéy!
11. Serce męża iéy ufa iéy, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.
12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.
13. Szuka wełny i lnu, a pracuie ochotnie rękoma swemi.
14. Podobna iest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoię.
15. I wstawa bardzo rano, a dawa pokarm czeladzi swéy, a obrok słuszny dziéwkom swym.
16. Obmyśla rolą, i uymuie ią; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.
17. Przepasuie mocą biodra swe a posiła ramiona swoie.
18. Doświadcza, że iest dobra skrzętność iéy, a nie gaśnie w nocy pochodnia iéy.
19. Ręce swoie obraca do kądzieli, a palcami swymi trzyma wrzeciono.
20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoie wyciąga ku nędznemu.
21. Nie boi się o czeladź swoię czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź iéy obłoczy się w szatę dwoistą.
22. Kobierce sobie robi; płótno subtylne i szarłat iest odzieniem iéy.
23. Znaczny iest w bramach mąż iéy, gdy siedzi między starszymi ziemi.
24. Płótno robi, i przedawa; także pasy przedawa kupcowi.
25. Moc i przystoyność iest odzie-

niem iéy; nie frasuie się o czasy przyszłe.
26. Mądrze otwarza usta swe, a nauka miłosierdzia iest na ięzyku iéy.
27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próżnuiąc nie ie.
28. Powstawszy synowie iéy błogosławią iéy; także i mąż iéy chwali ią,
30. Mówiąc: Wiele niewiast grzecznie sobie poczynały; ale ie ty przechodzisz wszystkie.
30. Omylna iest wdzięcznośc, i marna piękność; ale niewiasta, która się Pana boi, ta pochwały godna.
31. Daycie iéy z owocu ręku iéy, a niechay ią chwalą w bramach uczynki iéy.

ECCLESIASTES, to iest, Kaznodzieia Salomonów.

ROZDZIAŁ I.

I. Wszystkie rzeczy i prace ludzkie marnością są 1—3. II. dla tego, że i sam człowiek nietrwały 4—7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8—11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwierdza 12—18.

Słowa Kaznodzieie, syna Dawidowego, Króla w Ieruzalemie.
2. Marność nad marnościami, powiedział Kaznodzieia; marność nad marnościami, i wszystko marność.
3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiéy * pracy swéy, którą prowadzi pod słońcem?
* Kazn. 2, 22. r. 3, 9.
II. 4. Ieden rodzay przemiia, a drugi rodzay nastawa; lecz ziemia na wieki stoi.
5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a śpieszy się do mieysca swego, kędy wschodzi;
6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.
7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do mieysca, z którego rzeki płyną, wracaią się, aby zaś ztamtąd wychodziły.
III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napełni się słyszeniem.
9. Co było, iest to, co bydź ma; a co się teraz dzieie, iest to, co się dziać będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.
10. Iestże iaka rzecz, któréyby kto rzec mógł: Wey! to cóś nowego! I toć iuż było za onych wieków, które były przed nami.
11. Niemasz pamiątki pierwszych rzeczy; także téż i potomnych, które będą, nie będzie pamiątki u tych, którzy potym nastaną.
IV. 12. Ia Kaznodzieia byłem Królem Izraelskim w Ieruzalemie;
13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoią wszystkiego, co się dzieie pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trapili.)
14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieią pod słońcem, a oto, wszystko iest marnością, i utrapieniem ducha.
15. Co iest krzywego, nie może bydź wyprostowano, a niedostatki nie mogą bydź policzone.
16. Przetoż takiem myślił w sercu swém, mówiąc: Otom ia uwielbił i rozszerzył mądrość * nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie, a serce moie dostąpiło wielkiéy mądrości i umieiętności. * 1 Król. 3, 12.
17. I przyłożyłem do tego serce moie, abym poznał * mądrość i umieiętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to iest utrapieniem ducha.
* Kazn. 2, 12. r. 7, 25.
18. Bo gdzie wiele mądrości, tam iest wiele gniewu; a kto przyczynia umieiętności, przyczynia boleści.

ROZDZIAŁ II.

I. Z doświadczenia pokazuie marność roskoszy i bogactw świeckich 1 — 14. II. Mądrzy pospołu z głupimi giną 15 — 17. III. Zaden swych rzeczy według woli swéy użyć, ani ich, komu chce, zostawić nie może 18 — 23. IV. Do wesołego, w dobrém sumnieniu, dóbr swoich używania napomina 24 — 26.

Rzekłem ia do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używayże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Smiechowi rzekłem: Szaleiesz, a weselu: Cóż to czynisz?

3. Przemyślałem w sercu swém, abym pozwolił wina ciału memu, (serce iednak swoie sprawuiąc mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem przez wszystkie dni żywota ich.

4. Wielkiem sprawy wykonał; pobudowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnice;

25. Naczyniłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

26. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym roście drzewo;

27. Nabyłem sobie sług i dziéwek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie.

28. Zgromadziłem téż sobie * srebro i złoto; i klenoty ** od Królów i krain. Sporządziłem téż sobie śpiewaki i śpiewaczki, i inne roskoszy synów ludzkich, i muzyckie naczynia rozliczne.

* 1 Król. 10, 27. ** Król. 9, 28. r. 10, 14. 21. 22.

9. A tak stałem się wielkiem i możnieyszym nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie; nad to mądrość moia zostawała przy mnie.

10. A wszystkiego, czego pożądały oczy moie, nie zabraniałem im, anim odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moie weseliło się ze wszystkiéy pracy moiéy. A toć był dział móy ze wszystkiéy pracy moiéy.

11. Lecz gdym się obeyrzał na wszystkie sprawy swoie, które czyniły ręce moie, i na prace, którem podeymował pracuiąc; oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i niemasz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przetoż obróciłem się do tego, abym się przypatrował mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po Królu? to, co iuż inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż iest pożytecznieysza mądrość, niżeli głupstwo, tak iako iest pożytecznieysza światłość, niżeli ciemność.

14. Mądry ma oczy * w głowie swéy, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że iednakie przygody na wszystkie przychodzą.

* Przyp. 17, 24. Kazn. 8, 1.

II. 15. Dla tegom rzekł w sercu moiém: Mali mi się tak dziać, iako się głupiemu dzieie? przeczżem go ia tedy mądrością przeszedł? Przetożem rzekł w sercu moiém: I toć iest marność.

16. Albowiem nie na wieki będzie pamiątki mądrego i głupiego dla tego, iż to, co teraz iest, we dni przyszłe wszystkiego zapomną, a iako umiera mądry, tak i głupi.

17. Przetoż mi żywot omierzył; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieie pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha,

III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moia, którąm podeymował pod słońcem, przeto że ią zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.

19. A kto wie, będzieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moią, któręm prowadził, i w któréym był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.

20. I przypadłem na to, abym zwątpił w sercu moiém o wszystkiéy pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.

21. Nie ieden zaiste człowiek pracuie mądrze, i umieiętnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który

nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.

22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiéy pracy swéy, i z usiłowania serca swego, które podeymuie pod słońcem?

23. Ponieważ wszystkie dni * iego są bolesne, a zabawa iego iest frasunek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce iego. I toć iest marność. * Iob. 14, 1.

IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby iadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swoiéy z pracy swoiéy? alemci widział, że i to z ręki Bożéy pochodzi. * Kazn. 3, 12. 13. r. 5, 17. 18.

25. Albowiem, któżby słuszniéy miał ieść, i pożywać tego nad mię?

26. Bo człowiekowi który mu się podoba, dawa mądrość, umieiętność, i wesele; ale grzesznikowi dawa frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podoba Bogu. I toć iest marność, a utrapienie ducha.

ROZDZIAŁ III.

I. Odmiany spraw ludzkich zawisnęły od woli i rządu Bożego, od wieków ułożonego 1 — 15. II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16 — 22.

Każda rzecz ma swóy czas, i każde przedsięwzięcie ma swóy czas pod niebem.

2. Iest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabiiania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smętku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i czas oddalenia się od obłapiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania; i czas zszywania; czas milczenia, i czas mówienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas woyny, i czas pokoiu.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuie, z tego, około czego pracuie?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żądość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawuie, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Ztąd wiem, że nic lepszego nie maią, iedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek ie i piie, i używa dobrze wszystkiéy pracy swoiéy, iest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nic nie może przydać, ani z tego co uiąć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza iego.

15. To, co było, teraz * iest, a co będzie, iuż było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło.
* Kazn. 1, 9.

II. 16. Nad tom ieszcze widział pod słońcem na mieyscu sądu niepobożność, a na mieyscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdéy sprawy tam będzie.

18. Nad to rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby widzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydła iest przypadek iednaki. Iako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha iednakiego wszyscy maią, a niema człowiek nic więcéy nad bydlę; bo wszystko iest marność. * Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na iedno mieysce; a wszystko iest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca.
* 1 Moy. 3, 19. Ps. 146, 4.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuie wzgórę? a duch bydlęcy, że zstępuie pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, iedno weselić się z pracy swéy, gdyż to iest dział iego; albowiem któż go

do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma bydź po nim.

ROZDZIAŁ IV.

Znowu przykłady marności przywodzi. I. Bogaci uciskaią ubogie 1—3. Dowcipni zazdrości podlegaią 4. III. Inni kochaią się w próżnowaniu 5—6. IV. w łakomstwie 7—9. V. w możności 9—12. VI. w chęci poddanych 13—14. VII. Chwała Boża przystoynie ma bydź odprawowana 15—17.

Potymem się obrócił i uyrzałem wszystkie uciski, które się dzieią pod słońcem, a oto, widziałem łzy uciśnionych, którzy nie maią pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy ie ciemiężą, a nie maią, mówię, pocieszyciela.

2. Dla tegom ia umarłe, którzy iuż zeszli, więcéy chwalił, niżeli żywe, którzy ieszcze aż dotąd żyią.

3. Owszem szczęśliwszy iest nad tych obudwu ten, który ieszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieie pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre iest ku zazdrości iednych drugim. I toć iest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi sklada ręce swe, a ie ciało swoie.

6. Lepsza iest pełna * garść z pokoiem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udręczeniem ducha.

* Przyp. 15, 16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się uyrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Iest kto samotny, niemaiąc żadnego, ani syna, ani brata, a wżdy niemasz końca * wszelakiéy pracy iego, ani oczy iego mogą się nasycić bogactwem. Nie myśli: Komuż ia pracuię, tak że i żywotowi swemu uymuię dobrego? I toć iest marność, i ciężkie udręczenie.

* Ps. 39, 7.

V. 9. Lepiéy iest dwiema bydź, niż iednemu; maią zaiste dobry pożytek z pracy swoiéy.

10. Bo ieźli ieden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo niema drugiego, coby go podźwignął.

11. Także będąli dwa społu leżeć, zagrzeią się; ale ieden iakoż się zagrzeie?

12. Owszem ieżliby kto iednego przemagał, dway mu się zastawią; a sznur troisty nie łacno się zerwie.

VI. 13. Lepsze iest chłopię ubogie a mądre, niżeli Król stary a głupi, który iuż nie umie przyimować napominania.

14. Bo ów z więzienia wychodzi * aby królował, a ten i w królestwie swoiém ** zubożeć może.

* 1 Moy. 41, 40. 1 Sam. 16, 13. 1 Król. 12, 20. ** 2 Król. 25, 3. 2 Kron. 33, 11.

VII. 15. Widziałem wszystkie żywiące, którzy chodzą pod słońcem, że przestawali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkowi wszystkiego ludu, którykolwiek był przed nimi, nie będąc się potomkowie cieszyć z niego. A tak i to iest marność, i utrapienie *ducha.

* Kazn. 1, 14.

17. Strzeż nogi twoiéy, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonnieyszym ku słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

ROZDZIAŁ V.

Naucza, I. Bogu śluby oddawać 1—6. II. ubogich nie krzywdzić 7—8. III. łakomym nie bydź 9—16. IV. w boiaźni Bożéy dóbr pożywać 17—19.

Nie byway porywczy do mówienia, ani serce twoie prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożém, albowiem Bóg iest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

* Przyp. 10, 19. Matt. 6, 7. Iak. 1, 19.

2. Bo iako sen przychodzi z wielkiéy pracy, *tak głos głupiego z wielu* słów.

3. Gdy co * *Bogu poślubisz, nie* omieszkiway tego oddać, boć mu się głupi nie podobaią; cokolwiek poślubisz, odday.

* 5 Moy. 23, 21. Ps. 76, 12.

4. Lepiéy iest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie dopuszczay ustom twoim, aby do grzéchu przywodziły ciało twoie, ani mów przed Aniołem, że to iest błąd. Przecżże masz Boga gniewać mową swą, któryby wniwecz obrócił sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie iest wiele snów, tam i marności i słów wiele; ale się ty Boga bóy.

II. 7. Ieźli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości uyrzysz w któréy krainie, nie dziwuy się temu; bo wyższy wysokiego upatruie, a ieszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze mieysce u wszystkich; i Król roli służy.

III. 9. Kto miłuie pieniądze, nie nasyci się pieniędzy; a kto miłuie bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć iest marność.

10. Gdzie wiele maiętności, wiele bywa tych, co ią iedzą. Cóż tedy za pożytek pana z tego? iedno że na nie patrza oczyma swémi.

11. Słódki iest sen pracowitemu, chocia mało, chocia wiele iadł; ale nasycenie bogatego spać mu nie dopuści.

12. Iest ciężka bieda, którąm widział pod słońcem: Bogactwa * zachowane na złe pana swego. * Iob. 20, 29.

13. Bo takowe bogactwa złą sprawą giną, a syn, którego spłodzi, nie będzie miał nic w ręku swych.

14. Iako nagi wyszedł z żywota * matki swoiéy, tak się wraca, iako był przyszedł, a nie odnosi nic z pracy swoiéy, coby miał wziąć w rękę swoię.
* Iob. 1, 21. 1 Tim. 6, 7.

15. A tak i toć iest ciężka bieda, że iako przyszedł, tak odeydzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował.

16. Do tego, że po wszystkie dni swoie w ciemności iadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem?

IV. 17. Toć iest, com ia obaczył, że dobra i osobliwa rzecz iest, ieść i pić, i używać * dobrego ze wszystkiéy pracy swéy, którą człowiek podeymuie pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to iest dział iego.
* Kazn. 2, 24. r. 3, 22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg maiętność i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dział swóy, a weselił się z pracy swoiéy: to iest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego, przeto że mu Bóg życzy wesela serca iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Łakomych ludzi biedy wylicza 1—6. II. Mądre z głupimi względem marności żywota porównywa 7—12.

Iest złe, którem widział pod słońcem, a iest ludziom zwyczayne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i maiętność, i sławę, tak że na niczym nie zchodzi duszy iego, czegokolwiek żąda; iednak nie dawa mu Bóg mocy pożywać tego; ale obcy człowiek pożera ie. Toć iest marność i bieda ciężka.

3. Ieźli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłby się dni lat iego; ieźliby dusza iego nie była nasycona dobrém, a nie miałby ani pogrzebu, powiadam, że lepszy iest martwy płód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedłszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię iego okryte bywa.

6. Owszem słońca nie widział, i nic nie poznawa; a tak odpoczynienie lepsze ma, niżeli ów.

6. A choćby téż żył przez dwa tysiące lat, a dobregoby nie użył, azaż do iednego miéysca wszyscy nie idą?

II. 7 Wszystka praca człowiecza iest dla gęby iego, a wszakże dusza iego nie może się nasycić.

8. Albowiem co ma więcéy mądry nad głupiego? albo co ma więcéy ubogi, który sobie umie poczynać między ludźmi?

9. Lepiéy iest co oczyma widzieć, niżeli tego żądać; aleć i to marność i utrapienie ducha.

10. Czémkolwiek kto iest, iuż tak nazwano imię iego; i wiadomo było, że człowiekiem bydź miał, i że się nie może sądzić * z mocnieyszym nad się.
* Iob. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 25, 4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy iest, które rozmnażaią marność, cóż z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wie, co iest dobrego człowiekowi w tym żywocie po wszystkie dni żywota marności iego, które iako * cień pomiiaią? Albo kto oznaymi człowiekowi, ** co po nim będzie pod słońcem?

* Ps. 144, 4. ** Kazn. 8, 7.

ROZDZIAŁ VII.

Rozkazuie, I. o dobrą sławę się starać, II. w domu żałoby bywać 2—4. III. strofowania przyimować 5—8. IV. Popędliwym nie bydź 9. V. Przeciwko Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10—15. VI. zbytku się wystrzegać 16—30.

Lepsze iest imię dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodzenia. * Przyp. 22, 1.

II. 2. Lepiéy iść do domu żałoby, niż iść do domu biesiady, przeto iż tam widzimy koniec każdego człowieka a żywiący składa to do serca swego.

3. Lepszy iest smętek, niżeli śmiech; bo przez smętek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żałoby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiéy iest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo iaki iest trzask ciernia * pod garncem, taki iest śmiech głupiego; i toć iest marność. * Ps. 58, 10.

7. Zaiste ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa, a dar zaślepia serce.

* 5 Moy, 16, 19.

8. Lepsze iest dokończenie rzeczy, niżeli początek iéy; lepszy iest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.

IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do *gniewu*; bo gniew * w zanadrzu głupich odpoczywa.

* Przyp. 14, 17.

V. 10. Nie mów: Cóż to iest, że dni pierwsze lepsze były, niż teraźnieysze? Bobyś się o tém nie mądrze pytał.

11. Dobra iest mądrość przy maiętności, i iest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.

12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem śrebra odpoczywa człowiek, a wszakże przednieysza iest umieiętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ią maią.

13. Przypatrz się sprawie Bożey; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?

14. W dzień dobry zażyway dobra, a w dzień zły miéy się na pieczy; boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu dla tego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.

15. Tom wszystko widział za dni marności moiéy: Bywa sprawiedliwy, który ginie z sprawiedliwością swoią; także bywa niezbożnik, który długo żyie we złości swoiéy.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przeczżebyś miał do zguby przychodzić?

* Rzym. 11, 20.

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczżebyś miał umrzeć przed czasem swoim?

18. Dobra iest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcéy, niżeli dziesięć Książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste niemasz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył.

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. 1 Ian. 1, 8.

21. Nie do wszystkich *téż słów*, które mówią *ludzie*, przykładay serca twego; *i* niech cię to nie obchodzi, choćciby i sługa twóy złorzeczył.

22. Boć wie serce twoie, żeś i ty częstokroć drugim złorzeczył.

23. Wszystkiegom tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego iest, któż to znaydzie?

25. Wszystkom ia przeszedł myślą * swoią, abym poznał i wybadał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebym poznał niezbożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo. * Kazn. 1, 17.

26. I znalazłem rzecz gorzcieyszą

nad śmierć, to iest, taką niewiastę, którey serce iest * iako sieci sidło, a ręce iéy iako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niéy; ale grzesznik będzie od niéy poimany.
* Przyp. 5, 3. r. 6, 24.

27. Otom to znalazł, (mówi Kaznodzieia,) stosuiąc iedno z drugim, abym doszedł umieiętności.

28. Czego zaś nad to szukała dusza moia, tedym nie znalazł. Męża iednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty miedzy tymi wszystkimi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami.
* 1 Moy. 1, 27.

30. Któż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

ROZDZIAŁ VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi przełożonych słuchać 2—5. III. o przyszłe rzeczy się nie frasować 6—13. IV. wesołem sercem i z dobrém sumnieniem pracy rąk swych zażywać 14—17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze iego, a hardość twarzy iego odmienia.
* Przyp. 17, 24.

II. 2. Iać radzę, abyś wyroku królewskiego * przestrzegał, a wszakże według przysięgi Bożéy.
* Przyp. 24, 21.

3. Nie zkwapiay się odeyść od oblicza iego, ani trway w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc iego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas i przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka.

7. Że nie wie, co ma bydź; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznaymi? * Kazn. 6, 12.

8. Niemasz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronił w tym boiu, ani wyswobodzi niezbożnego niepobożność.

9. Tom wszystko widział, gdym przyłożył serce swoie do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieie; widałem ten czas, którego panuie człowiek nad człowiekiem na iego złe.

10. Tedym widział niezbożne pogrzebione, że się zaś nawrócili; ale którzy z mieysca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którém dobrze czynili. I toć iest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy; przetoż na tym iest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaż grzesznik sto kroć źle czyni, i odwłacza mu się, wszakże ia wiem, że dobrze będzie boiącym się Boga, którzy się boią oblicza iego.

13. Ale niezbożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni iego, owszem pomiia iako * cień, przeto iż się nie boi oblicza Bożego.
* Ps. 144, 4.

IV. 14. Iest też marność, która się dzieie na ziemi, że bywaią sprawiedliwi, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki niepobożnych; zasię bywaią niepobożni, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł; I toć iest marność.

15. A tak chwaliłem * wesele, przeto iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno ieść, i pić, i weselić się, a iż mu iedno to zostawa z pracy iego po wszystkie dni żywota iego, które mu Bóg dał pod słońcem. * Kazn. 2, 24. r. 3, 12.

16. A chociam udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieią na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi;

17. A wszakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieie pod słońcem. Starać się człowiek chcąc tego doyść, ale nie dochodzi; owszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć nie będzie mógł znaleść.

ROZDZIAŁ IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom iednako podlegaią 1—9. II. Upomnienie do pilnego odprawowania wezwania swego 10. III. Człowiek niema w mocy swéy rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11—18.

Zaprawdęm to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko obiaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w ręku Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem iego.

2. Wszystko się dzieie iednako wszystkim; iednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiaruiącego i na tego, który nie ofiaruie; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgaiącego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć iest naygorsza między wszystkiém, co się dzieie pod słońcem, iż iednoż przychodzi na wszystkich; a owszem że serce synów ludzkich pełne iest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potym idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieię, (Gdyż i pies żywy lepszy iest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyia, wiedzą, że umrzeć maią; ale umarli * nioczym nie wiedzą, i nie maią więcéy żadnéy zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiątka ich. * Iob. 14, 21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich iuż zginęła, a nie maią więcéy działu na wieki we wszystkim, co się dzieie pod słońcem.

7. Idźże tedy, iedz z radością chléb twóy, a piy z dobrą myślą wino twoie; albowiem iuż wdzięczne są Bogu sprawy twoie.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoie białe, a oleyku na głowie twoiéy niech się nie przebiera.

9. Zażyway żywota z żoną, którąś umiłował, po wszystkie dni żywota marności twoiéy, któreć dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twoiéy; boć ten iest dział twóy w żywocie twoim i w pracy twoiéy, którą podeymuiesz pod słońcem.

II. 10. Wszystko, co przedsięweźmie ręka twoia do czynienia, czyń według możności twoiéy, albowiem niemasz żadnéy pracy, ani myśli, ani umieiętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

III. 11. Potym obróciwszy się uyrzałem pod słońcem, że bieg nie iest w mocy prędkich, ani woyna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy rostropnych, ani łaska w mocy pomyślnych; ale czas i * trefunek wszystko przynosi. * Kazn. 3, 1.

12. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby, które bywaią łowione siecią szkodliwą, i iako ptacy łapani bywaią sidłem: tak ułowieni bywaią synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

13. Nad to widziałem i tę mądrość pod słońcem, która iest wielka u mnie:

14. Miasto małe, a w nim ludzi mało, przeciw któremu przyciągnął Król możny, i obległ ie, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w nim mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoią: choć nikt nie wspomniał na onego męża ubogiego.

16. Przetożem ia rzekł: Lepsza iest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wzgardzona, i słów iego nic słuchali.

17. Słów ludzi mądrych spokoynie słuchać należy, raczéy niż krzyku panuiącego między głupimi.

18. Lepsza iest mądrość niż oręże woienne; ale ieden grzesznik psuie wiele dobrego.

ROZDZIAŁ X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1—4. II. Pospolicie głupich szanuią, a mądrymi pogardzaią 5—15. III. Zwierzchność niemądra zgubą, mądra ozdobą ziemi 16. 17. IV. Takiéy nie złorzeczyć 18—20.

Iako muchy zdechłe zasmradzaią i psuią oleiek aptekarski: Tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego trocha głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego iest po prawéy

stronie iego; ale serce głupiego po lewéy stronie iego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce iego niedostatek cierpi; bo pokazuie wszystkim, że głupim iest.

4. Ieźliby duch panuiącego powstał przeciwko tobie, nie opuszczay mieysca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.

II. 5. Iest złe, którem widział pod słońcem, to iest, błąd, który pochodzi od zwierzchności:

6. Że głupi wywyższani bywaią w godności wielkiéy, a bogaci w mądrośc nisko siadaią;

7. Widziałem sługi na koniach, a Książęta chodzące piechotą iako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń * wpada; a kto rozrzuca płot, wąż go ukąsi.
* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2. Ps. 57, 7. Przyp. 26, 27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się nim; a kto łupa drwa, niebezpieczen iest od nich.

10. Ieźliże się ztępi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza iego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiéy mądrość sprawić może.

11. Ieźli ukąsi wąż przed zaklęciem, nic nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożeraią go.

13. Początek słów ust iego głupstwo, a koniec powieści iego wielkie błazeństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma bydź. Albowiem któż mu * oznaymi, co po nim nastanie? * Kazn. 6, 12. r. 8, 7.

15. Głupi pracuią aż do ustania, a przecię nie mogą doyść do miasta.

III. 16. Biada tobie ziemio, któréy Król iest dziecięciem, i któréy Książęta rano biesiaduią!

17. Błogosławionaś ty ziemio, któréy Król iest synem zacnych, a które Książęta czasu słusznego iadaią dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiałych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotuią uczty, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagaią.

20. Ani w myśli * twoiéy Królowi nie złorzecz, ani w skrytym pokoiu twoim nie przeklinay bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos, a to, co ma skrzydła, obiawiłoby powieść twoię. * 1 M. 22, 28.

ROZDZIAŁ XI.

I. Upomina do szczodrobliwości przeciwko ubogim 1 — 6. II. Radzi w nay-większych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7 — 10.

Puszczay chléb twóy po wodzie; bo po wielu dni znaydziesz go.

2. Day cząstkę siedmi albo ośmi; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełniaią obłoki, deszcz na ziemię wypuszczaią; a gdy upada drzewo na południe, albo na połnocy, na którémkolwiek mieyscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruie wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruie obłokom, nie będzie żął.

5. Iako ty nie wiesz * która iest droga wiatru, i iako się zrastaią kości w żywocie brzemiennéy: tak nie wiesz sprawy Bożéy, który wszystko czyni. * Ian. 3, 8.

6. Poranu siéy nasienie twoie, a w wieczór nie daway odpoczynku ręce twoiéy, gdyż ty nie wiesz, co iest lepszego, toli, czy owe, czyli też oboie iednako dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna iest światłość, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez te wszystkie weseliłby się, tedy przywiodłszy sobie na pamięć dni * ciemności, iako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna bydź marnością. * Iob. 10, 21.

9. Przetoż wesel się, młodzieńcze! w młodości twoiéy, a niech używa dobréy myśli serce twoie za dni młodości twoiéy, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego,

gdyż dzieciństwo i młodość są marnością.

ROZDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętać każe 1. 2. II. Trudności starości wylicza 3—7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do boiaźni Bożéy upomina 8—14.

Pamiętay tedy na stworzyciela swego we dni młodości twoiéy, pierwéy niżeli nastaną złe dni, i nadeydą lata, o których rzeczesz: Nie podobaią mi się.

2. Pierwéy niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdżu;

II. 3. W dzień, którego się poruszą stróżowie domowi, i zachwieią się mężowie duży i ustaną melący, przeto iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądaiący oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem mełcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewaiące.

5. Nawet i wysokiego mieysca bać się będą, i będą się *lękać na drodze*, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go ominie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą,

6. Pierwéy niż się przerwie sznur śrebrny, i niż się ztłucze czasza złota, a rozsypie się wiadro nad zdroiem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się proch * do ziemi, ** iako przedtym był, a duch wróci się do Boga, który *** go dał.

* 1 Moy. 2, 7. ** 1 M. 3, 19. Ps. 146, 4. *** 2 Moy. 2, 7.

III. 8. Marność nad marnościami, mówi * Kaznodzieia, a wszystko marność. * Kazn. 1, 2.

9. A czém więcéy Kaznodzieia był mędrszym, tém więcéy nauczał umiejętności ludu, a rozważał, i wywiadował się, i składał wiele przypowieści. * 1 Król. 4, 32.

10. Starał się Kaznodzieia, iakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co iest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościeniom, i podobne goździom wbitym; słowa tych, którzy ie złożyli, podane są od pasterza * iednego.

* Ps. 23, 1. Iz. 40, 11. Ez. 34, 23. Ian. 10, 11. Żyd. 13, 20. 1 Piot. 2, 25.

12. A tak, synu móy! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wielu ksiąg końca niemasz, a wiele czytać, iest spracowanie ciała.

13. Summa wszystkiego, coś słyszał: Boga się bóy, a przykazań iego przestrzegay; bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i każdą rzecz * tayną, lub dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. * 2 Kor. 5, 10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROZDZIAŁ I.

I. *Kościół sobie życzy z Panem Chrystusem bydź złączony* 1—4. II. *Napomina, aby się drudzy niepozorną iego postawą nie gorszyli* 5—17.

1. Pieśń nayprzednieysza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałuie pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoie niż wino. * Pieśń. 4, 10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoie; imię twoie iest iako oleiek rozlany; przetoż cię panienki umiłowały.

4. Pociągniże mię, a pobieżymy za tobą. Wprowadził mię Król do pokoiów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominać będziemy miłości twoie raczéy niż wino; bo uprzeymi miłuią cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Ieruzalemskie! Iestem iako namioty Kedarskie, iako opony Salomonowe.

6. Nie patrzaycie na mię, żem iest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki moiéy rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic, a winnicy moiéy, któram miała, nie strzegłam.

7. Oznaymiże mi ty, którego miłuie dusza moia, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dawasz odpoczywać w południe? albowiem przeczżebym miała bydź iako obłąkana przy trzodach towarzyszów twoich?

8. Ieźli nie wiesz, o naypięknieysza między niewiastami! wynidźże śladem trzody, a paś koźlątka twoie przy budach pasterzów.

9. Przyrównywam cię, o przyiaciołko moia! iezdzie w wozach Faraonowych.

10. Iagody lica twego klenotami są ozdobione, a szyia twoia łańcuchami.

11. Naczynimyć klenotów złotych z nakrapianiem śrebrném.

12. Dotąd, pokąd Król iest u stołu, szpikanard móy wydawa wonność swoię.

13. Iako snopek myrry iest mi miły móy na piersiach moich odpoczywaiący.

14. Miły móy iest mi iako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.

15. O iakoś ty piękna przyiaciołko moia, o iakoś ty piękna! oczy twoie * iako oczy gołębice.

* Pieśń. 4, 1. r. 5, 12.

16. O iakoś ty iest piękny, miły móy! i iako wdzięczny! nawet i to łoże nasze zieleni się.

17. Bałki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze iodłowe.

ROZDZIAŁ II.

I. Oblubieniec zacność swoię, i oblubienicy swéy opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko co ma dobrego, onemu przyznawa 4 — 15. IV. Z społeczności iego się przechwala 16. 17.

Iam iest iako róża Sarońska, a lilia przy dolinach.

2. Iako lilia między cierniem, tak przyiaciołka moia między pannami.

II. 3. Iako iabłoń między drzewem leśném, tak miły móy między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu iego, i siedzę; bo owoc iego słodki iest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, maiąc za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwicie mię temi flaszami, posilcie mię temi iabłkami; boć omdlewam od miłości.

6. Lewica * iego pod głową moią, a prawica iego obłapia mię.

* Pieśń. 8, 3.

7. Poprzysięgam * was córki Ieruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce.

* Pieśń. 3, 5. r. 8, 4.

8. Głos miłego mego! oto, on idzie skacząc po tych górach, a poskakuiąc po tych pagórkach.

9. Miły móy podobny iest sarnie, albo młodemu ielonkowi; oto, on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły móy, a rzekł mi: Wstań, przyiaciołko moia! piękna moia! a póydź.

11. Albowiem oto minęła zima; deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazuią na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogarlicy słychać w ziemi naszéy.

13. Figowe drzewo wypuściło niedoyrzałe figi swoie, a macice winne rozkwitłe, wonią wydały; wstańże przyiaciółko moia, piękna moia! a póydź.

14. Gołębico moia mieszkaiąca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoie, niech usłyszę głos twóy; albowiem głos twóy wdzięczny, a oblicze twoie pożądane.

15. Połapaycie nam liszki, liszki małe, które pasuią winnice, ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły móy iest móy, a iam iest iego, które pasie między liliami;

* Pieśń. 6, 2. r. 7, 10.

17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły móy! ** sarnie albo ielonkowi młodemu na gorach Beter.

* Pieśń. 4, 6. ** r. 8, 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Obłubienica chęć swoię ku Chrystusowi Panu oświadcza 1—3. II. On się iéy znaleść i do pokoiu wprowadzić dał 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokoiów niebieskich weszła 5—11.

Na łożu moiém w nocy szukałam tego, którego miłuie dusza moia; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Iuż tedy wstanę, a obieżę miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuie dusza moia; szukałam * go, alem go nie znalazła.
* Pieśń. 5, 6.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i zpytałam: Widzieliżeście tego, którego miłuie dusza moia?

II. 4. A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuie dusza moia. Uchwyciłam się go, a nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki moiéy, i do pokoiu rodzicielki moiéy.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego moiego, dokądby nie zechciał. * Pieśń. 2, 7. r. 8, 4.

6. Któraż to iest, co * występuie z puszczy iako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższém nad wszelaki proszek aptekarski?
* Pieśń. 8, 5.

7. Oto, łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt mocarzów z mocarzów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymaią miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swóy miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie Król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy iego poczynił śrebrne, a pokład iego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany iest miłością córek Ieruzalemskich.

11. Wynidźcie, córki Syońskie! a oglądaycie Króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka iego w dzień zrękowin iego, i w dzień wesela serca iego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus zaleca, zacność kościoła swego; wysławia iego wiarę i owoce iéy 1—14. II. Kościoł uznawaiąc, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O iakoś ty * piękna, przyiaciołko moia! o iakoś ty piękna! Oczy twoie ** iako oczy gołębice między kędzierzami twymi; włosy *** twoie iako trzoda kóz, które widać na górze Galaad.
* Pieśń. 6, 3. r. 7, 1. 6. ** r. 1, 15. r. 5, 11. *** r. 6, 2.

2. Zęby twoie iako stado owiec iednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a niepłodnéy niemasz między nimi.

3. Wargi twoie iako sznur karmazynowy, a wymowa twoia wdzięczna; skronie twoie między kędzierzami twymi są iako sztuka iabłka granatowego.

4. Szyia twoia iest iako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w któréy tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń mocarzów.

5. Obie piersi * twoie iako dwoie bliźniąt sarnich, które się pasą między liliami; * Pieśń. 7, 3.

6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnidę na górę myrry, i na pagórek kadzidła.

7. Wszystkaś ty iest piękna, przyiaciołko moia! a zmazy * niemasz na tobie. * Efez. 5, 27.

8. Póydziesz ze mną z Libanu, o oblubienico moia! ze mną z Libanu póydziesz, a poyrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z iaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Uięłaś serce moie, siostro moia, oblubienico moia! uięłaś serce moie, iedném okiem twoiém, i iedném łańcuszkiem na szyi twoiéy.

10. O iakoż są ucieszne miłości twoie, siostro moia, oblubienico moia! O iako daleko zacnieysze miłości twoie, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne! * Pieśń. 1, 2.

11. Plastrem miodu opływaią wargi twoie, oblubienico moia! miód i

mleko pod ięzykiem twoim, a wonność szat twoich, iako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamknionym iesteś siostro moia, oblubienico moia! źrzódło zamknione, zdróy zapieczętowany.

13. Szczepki twoie są sadem iablek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kassyi, i cynamonu ze wszystkiemi drzewy kadzidło przynoszącemi; myrry, i aloesu ze wszystkiemi osobliwemi rzeczami wonnemi.

II. 15. O źrzódło ogrodne, zdroiu wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przyidź wietrze z południa, przewiéy ogród móy; niech płyną wonności iego, niech przyidzie miły móy do ogrodu swego, a niech ie rozkoszne owoce swoie.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznawa, że dla występków iéy odszedł od niéy oblubieniec 2. III. Pokutuie 3—7. IV. o łaskę prosi 8—17.

Przyszedłem do ogrodu mego, siostro moia, oblubienico moia! zbieram myrrę moię z rzeczami wonnemi moiemi; iem plastr móy z miodem moim, piię wino moie z mlekiém moiém. Iedzcież, przyiaciele! piycie, a piycie dostatkiem, mili moi!

II. 2. Iać śpię; ale serce moie czuie, i słyszy głos miłego mego, kołacącego i mówiącego: Otwórz mi, * siostro moia, przyiaciołko moia, gołębico moia, uprzeyma moia! albowiem głowa moia pełna iest rosy, a kędzierze moie kropli nocnych.

* Pieśń. 2, 10.

III. 3. I odpowiedziałam: Zewlekłam suknią moię, iakoż ią oblec mam? umyłam nogi moie, iakoż ie zmazać mam?

4. Miły móy ziągnął rękę swoię dziurą, a wnętrzności moie wzruszyły się we mnie.

5. I wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto, z ręku mych kapała myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękoieść zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły móy iuż był odszedł i minął. Omdlałam była na głos iego; szukałam go * alem go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nie ozwał.

* Pieśń. 3, 1. 2.

7. Natrafili mię stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz móy z mnie stróżowie murów.

IV. 8. Poprzysięgam was, córki Ieruzalemskie! ieżlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, żem od miłości zachorzała.

9. Cóż ma miły twóy nad inne miłe, o naypięknieysza między niewiastami? co ma miły twóy nad inne miłe, że nas tak poprzysięgasz?

10. Miły móy biały i rumiany, i zacnieyszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa iego iako bryła szczerego złota; włosy iego kędzierzawe, czarne iako kruk;

12. Oczy iego * iako gołębice nad strumieniami wody, iako umyte w mleku, stoiące w mierze swoiéy;

* Pieśń. 1, 15. r. 4, 1.

13. Policzki iego iako zagonki ziół wonnych, iako kwiatki wonnych rzeczy; wargi iego iako lilie wypuszczaiące myrrę ciekącą;

14. Ręce iego iako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hyacyntem; brzuch iego iako glanc kości słoniowéy, safirem osadzonéy;

15. Golenie iego iako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze iego iako Liban, wyborne iako cedry;

16. Usta iego nader słodkie, a wszystek iest pożądany. Takić iest miły móy, i taki przyiaciel móy, o córki Ieruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twóy, o naypięknieysza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twóy? a szukać go będziemy z tobą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swoiém z Chrystusem innym powiada 1. 2. II. Chrystus też zaleca kościoła ozdobę duchowną 3—7. III. I on ią za oblubienicę swoię przyznawa 8—12.

Miły móy wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby pasł w ogrodziech, i żeby zbierał lilie.

2. Iam iest miłego * mego, a miły móy iest móy, który pasie między liliami. * Pieśń. 2, 16. r. 7, 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyiaciołko moia! iako Tersa, * pięknaś; iako Ieruzalem; ogromna, iako woysko uszykowane. * 1 Król. 14, 17.

4. (Odwróć oczy twoie odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoie są iako stada kóz, które wychodzą z Galaad. * Pieśń. 4, 1.

5. Zęby twoie * są iako stado owiec, które wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a niepłodnéy niemasz między nimi. * Pieśń. 4, 2.

6. Skronie twoie między * kędzierzami twymi są iako sztuka iabłka granatowego. * Pieśń. 4, 3.

7. Aczkolwiek iest sześćdziesiąt żon królewskich, a ośmdziesiąt załóżnic, a panien bez liczby;

III. 8. Wszakże iednaż iest gołębica moia uprzeyma moia, iedynaczka u matki swoiéy, bez zmazy u rodzicielki swoiéy. Uyrzawszy ią córki, błogosławioną ią nazwały; także i żony królewskie i załóżnice, i chwaliły ią, mówiąc:

9. Któraż to iest, * co się pokazuie iako zorza, piękna iako miesiąc, czysta iako słońce, ogromna iako woysko uszykowane z chorągwiami. * Pieśń. 3, 6.

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rostące w dolinach; abym obaczyła, ieżli kwitną winne macice, a wypuszczaiąli pąkowie iabłonie granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza moia wsadziła mię na wóz przednieyszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitko! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widzimy, iakoby hufy woienne.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ozdobę i zacność kościoła swego Chrystus Pan zaleca 1—9. II. Kościół uprzeymą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim bydź pragnie 10—13.

O iako piękne są nogi * twoie w trzewikach, o córko książęca! Opasanie biódr twoich są iako zawieszenia, ręką dobrego rzemieśnika urobione. * Pieśń. 4, 7.

2. Pępek twóy iako czasza okrągła, która nie iest bez napoiu; brzuch twóy iest iako brog pszenicy osadzony liliami.

3. Obie piersi * twoie są iako dwoie bliźniąt młodych sarniąt. * Pieśń. 4, 5.

4. Szyia * twoia iako wieża z kości słoniowych; oczy twoie iako sadzawki w Hesebon podle bramy Batrabin; nos twóy iako wieża na Libanie, która patrza ku Damaszkowi. * Pieśń. 4, 4.

5. Głowa twoia na tobie iako Karmel, a włosy głowy twoiéy iako szarłat. Król widząc cię byłby iako przywiązany na gankach swoich.

6. O iakożeś piękna, i iako wdzięczna, o miłości przeroskoszna!

7. Ten twóy wzrost podobny iest palmie, a piersi twoie gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgę wierzchów iéy. Niechayże mi tedy będą piersi twoie iako grona winne, a wonność nozdrzy twoich iako iabłek wonnych;

9. A usta twoie iako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawuie, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Iam iest miłego * mego, a do mnie iest żądza iego. * Pieśń. 2, 16. r. 6, 2.

11. Przyidź, miły móy! wynidziemy na pole, a przenocuiemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic, oglądamy, ieżli kwitnie winna macica, ieżli się zawięzuią gronka, kwitnąli iabłka granatowe; tamci oświadczę miłości moie.

13. Polne iabłuszka wydały wonność swoię, a przede drzwiami naszemi są wszystkie owoce wdzięczne nowe i stare, którem tobie, miły móy! zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Kościół wielce pragnie, bydź z Chrystusem 1—3. II. Przyiaciołek do powinności upomina 4—7. III. O powołaniu Poganów pieczą ma 8—9. IV. Chrystus ią łaskawie naucza 10—13. V. Kościół rychlego powrócenia iego pragnie 14.

Obyżeś był iako bratem moim, pożywaiąc piersi matki moiéy! abym cię znalazłszy na dworze, pocałowała cię, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cię, i wprowadziła do domu matki * moiéy, gdziebyś mię uczył; a iabymci dała pić wino przyprawne i moszcz z iabłek moich granatowych. * Pieśń. 3, 4.

3. Lewica iego * pod głową moią, a prawicą swoią obłapia mię.
* Pieśń. 2, 6.

II. 4. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. * Pieśń. 3, 5.

5. Któraż to iest, co występuie z puszczy, podparłszy się miłego swego? Pod iablonią wzbudziłam cię? tam cię poczęła matka twoia, tam cię poczęła rodzicielka twoia.

6. Przyłoż mię iako pieczęć na serce swoie, iako sygnet do ramienia swego! albowiem miłość mocna iest iako śmierć, twarda iako grób zawistna miłość; węgle iéy iako węgle ogniste i iako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zagasić téy miłości, ani ręki zatopić; choćby kto wszystkę maiętność domu swego dał za takową miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczką, którą ieszcze niema piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niéy mowa będzie?

9. Ieźliże iest murem, zbuduymyż na niéy pałac śrebrny; a ieźli iest drzwiami, oprawmyż ią deszczkami cedrowemi.

IV. 10. Iamci iest mur, a piersi moie, iako wieże. W ten czas byłam przed oczyma iego, iako ta, która znayduie pokóy.

11. Winnicą miał Salomon w Baalhamon, którą winnicę naiął stróżom, aby każdy przynosił za owoc iéy tysiąc śrebrników.

12. Ale winnica * moia, którą mam, iest przedemną. Miéy sobie tysiąc śrebrników, Salomonie: a dwieście ci, którzy strzegą owocu iéy.
* Iz. 5, 1.

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyiaciele słuchaią głosu twego; ozwiyże mi się!

V. 14. Pośpiesz się, miły móy! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu ielonkowi na górach ziół wonnych.

Proroctwo Izaiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Izaiasza. II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzéchy ludskie strofuie 2—15. III. do pokuty opomina, łaskę Bożą opowiadaiąc 16—19. IV. karaniem niepokutuiącym grozi 20—31.

Widzenie Izaiasza, syna Amosowego, które widział nad Iudą i nad Ieruzalem za dni Ozeasza, Ioatama, Achaza, i Ezechiasza, Królów Iudskich.

II. 2. Słuchaycie * niebiosa, a ty ziemio przyimi w uszy swe! Albowiem Pan mówi: Synym wychował i wywyższył; ale oni odstąpili odemnie. * 5 Moy. 32, 1.

3. Zna wół gospodarza swego, i osieł żłob Pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud móy nie zrozumiewa.

4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych, synom skażonym! Opuścili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad.

5. Przecżże tém więcéy przyczyniacie przestępstwa, im więcéy was biią? Wszystka głowa chora, i wszystko serce mdłe.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego; rana i siność, i razy zagnile nie są wyciśnione, ani zawiązane, ani oleykiem odmiękczone.

7. Ziemia wasza * zpustoszona, miasta wasze popalone ogniem. Ziemię waszę cudzoziemcy przed wami pożyraią i pustoszą, iako zwykli cudzoziemcy. * Iz. 5, 5. 5 Moy. 28, 51. 52.

8. I została córka Syońska iako chłodnik na winnicy, iako budka w ogrodzie ogorczanym, i iako miasto zburzone.

9. By nam był Pan zastępów nie zostawił * trochy ostatków, bylibyśmy iako Sodoma, stalibyśmy się byli Gomorze ** podobnymi.
* Tren. 3, 22. Rzym. 9, 29. ** 1 Moy. 19, 24.

10. Słuchaycie słowa Pańskiego, Książęta Sodomskie! przyimuycie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomorscy!

11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * waszych? mówi Pan. Iużem syty całopalenia baranów, i łoiu tłustego bydła, a krwi cielców, i baranków, i kozłów nie pragnę.
* Przyp. 15, 8. r. 21, 27. Izai. 66, 3. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21. 22.

12. Gdy przychodzicie, abyście się okazowali przed twarzą moią, któż tego żądał * z rąk waszych, abyście deptali sieni moie?

13. Nie ofiaruycież więcéy ofiary daremnéy. Kadzenie iest mi obrzydłością; nowiu miesiąca i sabbatu, gdy zwoływacie zgromadzenia, nie mogę zcierpieć, (bo nieprawością iest) ani dnia zapowiedzianego.

14. Nowych miesiąców waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moia; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc ie.

15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce * wasze, skryię oczy moie przed wami; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwi ** są pełne.
* Przyp. 1, 28. Ier. 14, 12. Mich. 3, 4. ** Izai. 59, 3.

III. 16. Omyicie się, czystymi bądźcie, odeymicie złość uczynków waszych od oczu moich; przestańcie * źle czynić. * Ps. 34, 15. 1 Piotr. 3, 11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szukaycie sądu, podźwigniycie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, uymuycie się o krzywdę wdowy.

18. Przyidźcież teraz, a rozpieraymy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze iako szarłat, iako śnieg zbieleią; choćby były czerwone iako karmazyn, iako wełna białe będą.

19. Będziecieli powolni, a posłuchacie mię, dóbr ziemi pożywać będziecie.

IV. 20. Lecz ieźli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie; bo usta Pańskie mówiły.

21. Iakoć się stało nierządnicą to miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w nim; lecz teraz mężoboycy.

22. Srebro twoie obróciło się w zużel; wino twoie pomięszało się z wodą.

23. Książęta twoie są uporne, i towarzysze złodzieiów; każdy z nich miłuie * dary, a idą za nadgrodą; sierocie nie czynią ** sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nie. * 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19. ** Ier. 5, 28. Zach. 7, 10.

24. Przetoż mówi Pan, Pan zastępów możny Izraelski: Oto, ucieszę się nad nieprzyiacioły moimi, a pomszczę się nad przeciwnikami swymi.

25. I obrócę rękę moię na cię, a wypalę aż do czysta zużelicę twoię, i odpędzę wszystkę cenę twoię.

26. A przywrócę sędzie twoie, iako przedtym byli, i rayce twoie, iako na początku. Potym cię nazywać będą miastem sprawiedliwości, miastem wiernem.

27. Syon w sędzie okupione będzie, a ci, co się do niego nawrócą, w sprawiedliwości.

28. Ale przewrotnicy i grzesznicy wespoł * ztarci będą, a ci, co opuścili Pana, zniszczeią.
* Iob. 31, 3. Ps. 1, 6. Ps. 5, 6. Ps. 73, 27. Ps. 92, 10. Ps. 104, 35.

29. Albowiem zawstydzeni będziecie dla gaiów, którycheście pożądali i pohańbieni dla ogrodów, któreście sobie obrali.

30. Gdy się staniecie iako dąb, z którego liście opadło, a iako ogród, w którym wody niemasz.
31. I będzie mocarz iako zgrzebi, a ten, który go uczynił, iako iskra; i zapali się oboie pospołu, a nie będzie, ktoby zagasił.

ROZDZIAŁ II.

I. Powołanie Poganów 1—5. II. Odrzucenie Żydów 6—9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10—22.

Słowo, które widział Izaiasz, syn Amosów, nad Iudą i Ieruzalem.
2. I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana * góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki, a zbieżą się do niéy wszyscy narodowie.
* Mich. 4, 1.
3. I póydzie wiele ludzi, mówiąc; Póydźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Iakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieszkami iego; albowiem z Syonu wynidzie zakon, a słowo Pańskie z Ieruzalemu.
4. I będzie sądził między narody, a będzie karał wiele ludzi. I przekuią miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy.
5. Domie Iakubów; pódźcie, a chodźmy w światłości Pańskiéy.
II. 6. Ależ ty opuścił lud swóy dom Iakubów! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami iako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali.
7. I napełniona iest ziemia ich śrebrem i złotem, a końca niemasz skarbom ich.
8. Napełniona iest ziemia ich końmi, a końca niemasz wozom ich. Napełniona też iest ziemia ich bałwany; robocie rąk swoich kłaniaią się, które poczyniły palce ich.
9. I kłania się pospolity człowiek, a uniża się i zacny mąż; przetoż nie odpuszczay im.
III. 10. Wnidź w skałę, skryy się w prochu przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego.
11. Oczy wyniosłe * człowiecze zniżone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego.
* Izai. 5, 15.
12. Albowiem dzień Pana zastępów przyidzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyższonego, że będzie poniżony,
13. I na wszystkie cedry Libańskie wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie;
14. I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe;
15. I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny;
16. I na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania roskoszne.
17. I będzie nachylona wyniosłość człowiecza, a wywyższenie ludzkie zniżone będzie; ale sam * Pan wywyższony będzie dnia onego. * Iz. 5, 16.
18. Lecz bałwany ich do szczętu pokruszone będą.
19. Tedy wnidą do * iaskiń skalnych, i do iam podziemnych przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby ziemię potarł.
* Oz. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.
20. Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe śrebrne i bałwany swe złote, których mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzów.
21. I wnidzie w rozpadliny skalne, i na wierzchołki opok przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby potarł ziemię.
22. Przestańcież ufać w człowieku, którego dech iest w nozdrzach iego; bo za cóż on ma bydź poczytany?

ROZDZIAŁ III.

I. Grozi odięciem rządów dobrych, a przepuszczeniem złych 1—10. II. Opowiada karanie za grzechy przełożonych złych 11—15. Strofuie pychę białogłowską 16—26.

Albowiem oto panuiący Pan zastępów odeymie od Ieruzalemu i od Iudy łaskę, i podporę, wszelaką podporę chleba, i wszelaką podporę wody.
2. Mocarza i męża walecznego, i

Sędziego, i Proroka, i mędrca, * i starca; * Iz. 29, 14.

3. Rotmistrza nad piąciądziesiąt, a męża poważnego, i raycę, i mądrego rzemieśnika, i krasomowcę.

4. I dam im dzieci * za Książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi.
* Kazn. 10, 16.

5. I będzie uciskał między ludem ieden drugiego, bliźni bliźniego swego: powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.

6. A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu oyca swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże Książęciem naszym, a upadek ten zatrzymay ręką swą:

7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawięzował tych ran; albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowcież mię Książęciem nad ludem.

8. Bo Ieruzalem upada; a Iuda się wali dla tego, że ięzyk ich, i sprawy ich są przeciwko Panu pobudzaiąc do gniewu oczy maiestatu iego.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzéch swóy, iako * Sodomczycy, opowiadaią, a nie taią go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą.
* 1 Moy. 13, 13. r. 18, 21. r. 19, 4.

10. Powiedzcie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.

II. 11. Ale biada niepobożnemu! źle mu będzie; albowiem odpłata rąk iego dana mu będzie.

12. Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panuią nad nim. O ludu móy! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywaią.

13. Powstał Pan, aby sądził; stoi, aby sądził lud.

14. Pan przyidzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko Książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moię, zdzierstwo z ubogiego iest w domach waszych. '

15. Przeczże trzecie lud móy, a oblicza ubogich biiecie? mówi Pan, Pan zastępów.

III. 16. I rzekł Pan: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyie wyciągnąwszy, i mrugaiąc oczyma przechodzą się, a drobno postępuiąc nogami swemi szelest czynią;

17. Przetoż obłysi Pan wierzch głowy córek Syońskich, a Pan sromotę ich obnaży.

18. Dnia onego odeymie Pan ochędostwo podwiązek, także czepce i zawieszenia,

19. Piżmowe iabłka, i manelle, i zatyczki,

20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przedniczki, i nausznice,

21. Pierścionki, i naczelniki,

22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki, i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów łysina, a miasto szerokiéy szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzelina.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasmucą się, a płakać będą bramy iego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nawrócenie z Babilonii ostatków ludu 1. 2. II. Rozmaite dobrodzieystwa Boże ku nim 3—6.

A w on dzień uchwycą się siedm niewiast męża iednego, mówiąc: Chléb swóy ieść będziemy, i odzieniem swém przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego, a odeymiy pohańbienie nasze.

2. W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi buyny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.

II. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Ieruzalemie, świętym słynąć będzie, każdy, który iest napisany do żywota w Ieruzalemie.

4. Gdy omyie Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Ieruzalemską opłocze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. I stworzy Pan nad każdym mieyscem góry Syońskiéy, i nad każdém zgromadzeniem iéy obłok * we dnie, a dym i iasność pałaiącego ognia w nocy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona. * 2 Moy. 13, 21.

6. A będzie namiotem na zasłonę we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

ROZDZIAŁ V.

I. W przykładzie winnicy dobrodzieystwa Izraelczykom pokazane 1. 2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. i karanie opisuie 5—30.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego o * winnicy iego. Winnicę ma miły móy na pagórku urodzaynym; * Ier. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

2. Którą ogrodził, i wybrał z niéy kamienie, a nasadził ią macicami wybornemi, i zbudował wieżę w pośrzodku niéy, także i prasę postawił w niéy, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne winno.

II. 3. A tak, obywatele Ieruzalemscy i mężowie Iudscy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moią.

4. Cóż daléy czynić było winnicy moiéy, czegobym iéy nie uczynił? Gdym czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino?

III. 5. A przetoż oznaymię wam, co Ia uczynię winnicy moiéy: Rozbiorę płot iéy, a będzie spustoszona; rozwalę ogrodzenie iéy, a będzie podeptana.

6. I uczynią ią pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale porośćie ostem i cierniem; obłokom téż przykażę, aby na nię więcéy dżdżu nie spuszczały.

7. Winnica zaiste Pana zastępów iest dom Izraelski, a mąż Iudski szczepieniem iego roskosznym. Oczekiwał sądu, a oto, uciśnienie; oczekiwał sprawiedliwości, a oto, krzyk.

8. Biada wam którzy przyłączacie dom * do domu, a rolą do roli przyczyniacie, tak że mieysca innym nie stawa, iakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi! * Mich. 2, 2.

9. Pan zastępów rzekł w uszy moie: Zaiste wiele domów spustoszeie, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela.

10. Do tego dziesięć staian winnicy przyniosą iednę barełę wina, a ieden chomer nasienia, wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wstawaiąc chodzą za * piiaństwem, a trwaią na nim do wieczora, aż ie wino rozpali! * Przyp. 23, 29. 30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i piszczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą, a na uczynki rąk iego nie oglądaią się.

13. Przetoż w niewolą póydzie lud móy, iż niema umieiętności; a zacni iego będą głodnymi, i pospólstwo iego wyschnie od pragnienia.

14. Dla tego rozszerzyło piekło gardło swoie, a rozdarło nad miarę paszczekę swoię, i zstąpią do niego szlachta, i pospólstwo iego, i zgielk iego, i ci, którzy się weselą w nim.

15. A tak będzie nachylony * człowiek, a zacny mąż poniżony będzie, i oczy wyniosłych zniżone będą. * Izai. 2, 11. 17.

16. Ale Pan zastępów wywyższony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się paść baranki według zwyczaiu swego, a przychodniowie pustyń bogaczów pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami marności; a grzéch iako powrozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się pośpieszy, a niechay nie omieszkiwa sprawa iego, abyśmy ią widzieli; niech się przybliży i przyidzie rada świętego Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywaią złe dobrém a dobre złém; którzy pokładaią ciemność za światłość, i światłość za ciemność; którzy pokładaią gorzkość za słodkość, a słodkość za gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie zdadzą * bydź mądrymi, a sami u siebie rostropnymi! * Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 16. 17.

22. Biada tym, którzy są mocni na

picie wina, a mężom dużym ku nalewaniu napoiu mocnego!

23. Którzy usprawiedliwiaią niezbożnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odeymuią od nich! * Przyp. 17, 15.

24. Przetoż, iako płomień ogniowy pożyra paździerze, i iako płomień plewy trawi, tak korzeń ich będzie iako zgnilizna, a kwiat ich iako proch ku górze póydzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokiem świętego Izraelskiego pogardzili:

25. Dla tego się zapaliła popędliwość Pańska przeciw ludowi swemu, a wyciągnąwszy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrząsnęły góry, i były trupy ich iako gnóy po ulicach. W tém iednak wszystkiém nie odwróciła się * zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego iest wyciągniona.
* Izai. 9, 11. 16. 21.

26. Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświsnie nań od kończyn ziemi, a oto, rychło i prędko przyidzie.

27. Zadnego spracowanego i upadaiącego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach iego, ani się rozerwie rzemyk u trzewików iego.

28. Strzały iego ostre, i wszystkie łuki iego naciągnione; kopyta koni iego iako krzemień poczytane będą, a koła iego iako burza.

29. Ryk iego iako lwi; będzie ryczał iako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i ucjecze z nim, a nie będzie, ktoby go wydarł.

30. I zaszumi nad nim dnia onego iako szum morski. Tedy poyrzemy na ziemię, a oto, ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie ma Prorok 1—4. II. Strach go zdeymuie 5—7. III. Bóg go do ludu swego posyła 8—13.

Roku, którego umarł Król Uzyasz, widziałem Pana, siedzącego na stolicy wysokiéy i wyniosłéy, podołek iego napełniał kościoł.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwiema zakrywał twarz swoię, a dwiema przykrywał nogi swoie, a dwiema latał.

3. I wołał ieden do drugiego, mówiąc: Swięty, * Swięty, Swięty, Pan zastępów; pełna iest wszystka ziemia chwały iego. * Obiaw. 4, 8.

4. I poruszyły się podwoie u drwi od głosu wołaiącego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! iużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośrzód ludu, który ma splugawione wargi, a iż Króla, Pana zastępów, widziały oczy moie.

6. I przyleciał do mnie ieden z Serafinów, maiąc w ręce swéy wągl rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten wągl warg twoich, a odeydzie nieprawość twoia, a grzéch twóy zgładzony będzie.

III. 8. Potymem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż poślę? a kto nam póydzie? Tedym rzekł: Otom ia, poślí mię.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchaycie * słuchaiąc, a nie rozumiycie, a widząc patrzaycie, a nie poznawaycie.
* Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy iego obciąż, i oczy iego zawrzy, aby nie widział oczyma swemi, a uszyma swemi nie słyszał, i sercem swém nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdym rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeią miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeie;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośrzód ziemi;

13. Dokąd ieszcze na nię dziesiąta

zguba nie przyidzie, a dopiero skażona będzie. A wszakże iako one dęby, które są przy bramie Zallechet * podporą tak nasienie święte iest podporą iéy.

* 1 Kron. 26, 16.

ROZDZIAŁ VII.

I. Oblężenie Ieruzalemu 1—2. II. Obietnica o wyzwoleniu iego 3—9. III. Niedowiarstwo Achazowe 10—13. IV. O Chrystusie Panu 14—15. V. i o spustoszeniu ziemi Iudskiéy 16—25.

I stało się za dni Achaza, syna Ioatamowego, syna Uzyasza, Króla Iudskiego, że przyciągnął Rasyn, Król Syryyski, i Faceiasz, syn Romeliasza, Króla Izraelskiego, pod Ieruzalem, aby walczył przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I oznaymiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syrya z Efraimem. Tedy się poruszyło serce iego, i serce ludu iego, iako się poruszaią drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł Pan do Izaiasza: Wynidź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Iasub, syn twóy, na koniec rur sadzawki wyższéy, na drogę pola farbierzowego;

4. A powiedz mu: Patrz, abyś się nie frasował; nie bóy się, a serce twoie niechay się nie lęka tych dwu ostatków głowień kurzących się, to iest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryyczykami, i syna Romeliaszowego,

5. Przeto, że całą radę uradzili przeciw tobie Syryyczyk, Efraim, i syn Romeliaszów, mówiąc:

6. Ciągniymy przeciwko ziemi Iudskiéy, a utrapmy ią leżą, i oderwimy ią do siebie, a postanowmy Króla w pośrzód niéy, syna Tabealowego,

7. Tak mówi Pan Panuiący: Nie stanie się, i nie będzie to.

8. Albowiem głową Syryi iest Damaszek, a głową Damaszku Rasyn; a po sześcidziesiąt i piąci lat będzie potarty Efraim, tak iż więcéy ludem nie będzie.

9. Między tym głową Efraimową będzie Samarya, a głową Samaryi, syn Romeliaszów; ieźli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nad to ieszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Żąday sobie znaku od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko wzgórę.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił Pana.

13. A Prorok rzekł: słuchay teraz domie Dawidów! Małoż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu moiemu?

IV. 14. Przetoż wam sam Pan znak da. Oto, Panna * pocznie i porodzi Syna, a nazowie imię iego Immanuel.

* Matt. 1, 23. Łuk. 1, 31.

15. Masło i miód ieść będzie, ażby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwéy niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwu Królów swoich.

17. Ale na cię Pan przywiedzie i nad lud twóy, i na dom oyca twego, dni, iakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Iudy, a to przez Króla Assyryyskiego.

* 1 Król. 12, 16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświsnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryyskiéy.

19. I przyidą a usiędą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chróścinach, i na wszystkich drzewach urodzaynych.

20. Dnia onego ogoli Pan brzytwą naiętą przez te, którzy są za rzeką, to iest (przez Króla Assyryyskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszcząt ogoli.

21. I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie iadł masło; masło zaiste i miód będzie iadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się téż onegoż dnia, iż każde mieysce, gdzie było tysiąc winnych macic za tysiąc śrebrników, ostem i cierniem porośćie.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zaroście wszystka ziemia.

25. Na wszystkie téż góry, które motyką kopane bydź mogą, nie przyidzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1—10. II. W Bogu dufać 11—18. III. i onego się we wszystkich rzeczach radzić każe 19—22.

I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedym wziął sobie za świadki wierne Uryasza Kapłana, i Zacharyasza, syna Ieberechyaszowego.

3. Wtymem przystąpił do Prorokini, która począwszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię iego: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Oycze móy i matko moia, lud Króla Assyryyskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi.

5. Nad to rzekł ieszcze Pan do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a weseli się z Rasyna, i syna Romeliaszowego;

7. Przetoż oto Pan przywiedzie na nie wody rzeki gwałtownéy i wielkiéy, to iest Króla Assyryyskiego, i wszystkę sławę iego, tak że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleie ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pociecze i przez ziemię Iudską, wyleie a rozeydzie się, aż do szyi wzbierze; a rozszerzone skrzydła iego napełnią szerokość ziemi twoiéy, o Immanuelu!

9. Zbieraycie się narodowie, wszakże potłumieni będziecie. Przyimuycie w uszy wszyscy w dalekiéy ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

II. 11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, uiąwszy mię za rękę, i dał mi przestrogę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Źprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Źprzysiężenie, nie strachaycie się iako oni, ani się lękaycie.

13. Pana zastępów samego poświącaycie; a on nich będzie boiaźnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otrącenia obiema domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Ieruzalemskim.

* Izai. 28, 16. Łuk. 2, 34. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 8.

15. I otrącą się * wiele ich o nie, upadną, i skruszeni będą, usidlą się a poimani będą.

* Mat. 21, 44, Łuk. 20, 18.

16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętuy zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekiwał Pana który skrył oblicze swoie od domu Iakubowego, i poczekam go.

18. Oto, ia i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu od Panu zastępów, który mieszka na górze Syon. * Żyd. 2, 13.

III. 19. A tak ieżliby wam rzekli: Dowiaduycie się od czarowników i * od wieszczków, którzy szepcą i markocą, rzeczcie: *Izali się niema dowiadować lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma?*

* 3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 10. 11.

20. Do zakonu raczéy i do * świadectwa; ale ieźli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którém niemasz żadnéy zorzy. * Żyd. 2, 13.

21. Dla czego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tulaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i złorzeczyć Królowi swemu, i Bogu swemu, wzgórę poglądaiąc.

22. A gdy na ziemię poyrzy, oto, ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że iest wrażony do ciemności.

ROZDZIAŁ IX.

I. Cieszy pobożne 1—5. II. Chrystusa Pana obiecuie 6—7. III. Izraelczykom grozi 8—21.

Ale iednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, iako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani iako potym, gdy obciążył ku drodze morskiéy przy Iordanie Galileą ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, uyrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkaią w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.
* Matt. 4, 16. Efez. 5, 14.

3. Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą iako się weselą * czasu żniwa, iako się raduią, którzy łupy dzielą;
* Ps. 65, 14. Ps. 126, 5.

4. Gdyż iarzmo brzemienia iego, a laskę ramienia iego, i pręt poborcy iego złamiesz, iako za dni * Madyańczyków, * Sędź. 7, 22. Izai. 10, 26.

5. Gdzie się wszystka bitwa boiuiących z trzaskiem stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spalić mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem Dziecię narodziło się nam, a syn * dany iest nam; i będzie panowanie na ramieniu iego, a nazowią imię iego: Dziwny, Radny, Bóg, Mocny, Oyciec wieczności, Książę pokoiu; * Ian. 3, 16.

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoiu, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowéy, i na królestwie iego, aż ie postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Uczyni to zawiśna miłość ** Pana zastępów.
* Łuk. 1, 32. ** 2 Król. 19, 31. Izai. 37, 32.

III. 8. Posłał Pan słowo do Iakuba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wszystek lud Efraim, i mieszkaiący w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy; podrąbiono płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyiacioły Rasynowe nadeń, a nieprzyiacioły iego zbierze;

12. Syryyczyki z przodku, a Filistyńczyki z tyłu, i pożrą Izraela całą gębą. A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci * się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. * Izai. 5, 25. r. 10, 4.

13. Przeto że się lud ten nie nawraca do tego, który go biie, a Pana zastępów nie szuka:

14. Dla tego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź, i sitowie, dnia iednego.

15. (Starzec, i uczciwy człowiek, ten iest głową, a Prorok, który uczy kłamstwa, ten iest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dla tego z młodzieńców iego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami iego, i nad wdowami iego nie zmiłuie się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprosność. A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobożność iako ogień roznieci, pożrze głóg i ciernie: potym zapali gęstwę lasu, zkąd się rozwieią iako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia a ten lud będzie iako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porwieli co po prawéy stronie, przecię łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewéy, przecię się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żrzeć będzie;

21. Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obay społu będą przeciwko Iudzie. Wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

ROZDZIAŁ X.

I. Grozi Sędziom niesprawiedliwym 1—4. II. i Assyryyczykom 5—19. III

Ostatkom z Izraela nawrocenie obiecuie 20—23. IV. Ieruzalemczyki cieszy przeciwko Assyryyczykom 24—34.

Biada tym, którzy stanowią prawa
niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy
ucisk na inne spisuią!
2. Aby odpychali ubogiego od sądu,
a wydzierali sprawiedliwość ubogich
ludu mego; aby wdowy były korzyścią
ich, a sierotki łupem ich.
3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia,
i spustoszenia, które z daleka
przyidzie? do kogoż się ucieczecie o
wspomożenie? a gdzie zostawicie sławę
waszę?
4. Aby się nie miała między więźniami
uniżyć, i między pobitymi
upaść? A wszakże w tém wszystkiém
* nie odwróci się zapalczywość iego;
ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.
* Iz. 5, 25. r. 9, 12.
II. 5. Biada Assurowi, rózdze gniewu
mego! chociaż kiy rozgniewania
mego iest w ręku iego.
6. Na naród obłudny poślę go, a o
ludu zapalczywości moiéy przykażę
mu, aby brał łup i wydzierał korzyści
a położył go na podeptanie, iako
błoto na ulicach.
7. Lecz on nie tak będzie mniemał,
i serce iego nie tak będzie myśliło,
ponieważ w sercu swém ułożył,
aby wytracił i wykorzenił niemało
narodów.
8. Albowiem rzecze: Izali Książęta
* moie nie są téż i Królmi?
* 2 Król. 18, 33. r. 19, 11.
9. Izali Chalmo nie iest iako Karchemis?
Izali Arfat nie iest iako Emat?
Izali Samarya nie iest iako Damaszek?
10. Iako ręka moia znalazła królestwa
bałwańskie, chociaż bałwany
ich większe były, niż w Ieruzalemie
i w Samaryi.
11. Izali Ieruzalemowi i bałwanom
iego tak nie uczynię, iakom uczynił
Samaryi i bałwanom iéy?
12. I stanie się gdy Pan wykona
wszystkę sprawę swoię na górze
Syońskiéy i w Ieruzalemie, że * nawiedzę
owoc wyniosłego serca Króla
Assyryyskiego, i pychę wysokich oczu
iego; * 2 Król. 19, 35. Iz. 37, 36.
13. Bo rzecze: W mocy ręki moiéy
* uczyniłem to, i w mądrości moiéy;
bom był mądry, i odiąłem granice
narodów, a skarby ich zabrałem, i
wytraciłem obywatełe iako mocarz.
* 2 Król. 18, 19—22.
14. Owszem ręka moia znalazła
maiętność narodów iako gniazdo; a
iako zbieraią iayca, które są opuszczone:
takiem ia wszystkę ziemię zebrał,
a nie był, ktoby skrzydłem ruszył,
albo otworzył usta, i coby mruczał.
15. Izali się będzie przechwalała
siekiera przeciw temu, który nią rąbi?
Izali się będzie wynosiła piła przeciw
temu, który nią trze? iakożby się
wynosiła rózga przeciw temu, który
ią podniósł? iakożby się przechwalił
kiy, że nie iest drewnem?
16. Przetož Pan, Pan zastępów
pośle na tłuste iego suchoty, a pod
sławą iego z prędka się zapali, iako
gwałtowny ogień;
17. Bo światłość Izraelowa będzie
ogniem, a Święty iego płomieniem,
który spali i pożrze ciernie iego i oset
iego dnia iednego.
18. Także wspaniałość lasu iego
i urodzaynych pol iego, od duszy aż
do ciała zniszczy, i stanie się iako
chorąży od strachu uciekaiący.
19. A pozostałych drzew lasu iego
mała liczba będzie, tak że ie i dziecię
będzie popisać mogło.
III. 20. I stanie się dnia onego, że
ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali
z domu Iakubowego, nie będą więcéy
spolegać na tym, co ie biie; ale
prawdziwie spolegać będą na Panu,
Świętym Izraelskim.
21. Ostatek nawróci się, ostatek
Iakubów do Boga mocnego.
22. Bo choćby lud twój, o Izraelu!
był iako piasek * morski, ostatek tylko
z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone
sprawi, że ziemia będzie
opływała sprawiedliwością.
* Rzym. 9, 27.
23. Wytracenie mówię naznaczone
uczyni * Pan, Pan zastępów, w pośrzodku
téy wszystkiéy ziemi.
* Izai. 28, 22.
IV. 24. Przetož tak mówi Pan,
Pan zastępów: Nie bóy się Assyryyczyka,
Iuda móy! który mieszkasz

w Syonie; rózgą ubiie cię, a laskę swą podniesie na cię, iako na drodze Egipskiéy.

25. Albowiem po maluczkim czasie skończy się gniew móy przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moia powstanie,

26. Gdyż bicz nań wzbudzi Pan zastępów; iako porażkę Madyańczyków na skale * Horeb; a iako podniósł rózgę swoię na ** morze na drodze Egipskiéy, tak ią nań podniesie.

* Sędź. 7, 25. Izai. 9, 4. ** 2 Moy. 14, 16. 26.

27. A dnia onego zjęte będzie brzemię iego z ramienia twego, i iarzmo iego z szyi twoiéy; owszem skażone będzie iarzmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Aiat, przeydzie przez * Migron, w Machmas ** złoży oręże swoie. * 1 Sam. 14, 2. ** r. 13, 16.

29. Przeydą bród, w Gieba iako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twóy, córko Gallim! niech słyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Ieszcze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie pogrozi ręką swą górze córki Syońskiéy, i pagórkowi Ieruzalemskiemu.

33. Oto, Pan, Pan zastępów, okrzesze wszystkę siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwy także lasów siekierą wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Rod Chrystusa Pana 1—5. II. Rząd królestwa iego 6—9. III. Powołanie Poganów 10. 11. IV. i zgromadzenie ostatków z Izraela 12—16.

Ale wynidzie rószczka ze pnia * Isaiego, a latorostka z korzenia iego wyroście. * Matt. 1, 6. Łuk. 3, 32. Dzie. 13, 22. Rzym. 15, 12.

2. I odpoczynie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umieiętności i boiaźni Pańskiéy.

3. I będzie czułym w boiaźni Pańskiéy, nie będzie według widzenia oczu swoich sądził, ani według słyszenia uszu swoich karał.

4. Ale będzie ubogie sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał ciche na ziemi. I uderzy ziemię rózgą ust * swoich, a duchem warg swoich zabiie niezbożnika.

* Iob. 4, 9. 2 Tess. 2, 8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr iego, a prawda przepasaniem nerek iego.

II. 6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z koźlęciem będzie leżał; także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić ie będzie.

* Izai. 65, 25.

7. Krowa i niedźwiedzica społem paść się będą, a płód ich pospołu łeżeć będzie a lew iako wół plewy ieść będzie.

8. A dziecię ssące będzie grało nad dziurą zmiiową, a to, które ostawione iest, wpuści rękę swoię do dziury bazyliszkowéy.

9. Nie będą szkodzić ani zabiiać na wszystkiéy górze moiéy świętéy; bo ziemia będzie napełniona znaiomością Pańską, tak iako morze wodami napełnione iest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isaiego, który stanie za chorągiew narodom, Poganie pytać * będą; albowiem odpoczynienie iego sławne będzie.

* Rzym. 15. 12.

11. Stanie się téż dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadł ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryyczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysep morskich;

IV. 12. I podniesie chorągiew między * Pogany, a zgromadzi wygnane z Izraela, a rozproszone z Iudy zbierze ze czterech stron ziemi.

* Matt. 15, 24. Ian. 10, 16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyiaciele Iudowi wykorzenieni będą. Efraim nie będzie nienawidział Iudy, a Iuda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów

na zachód, a pospolu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyki i Moabczyki zciągną rękę swą, a synowie Ammonowi posłuszni im będą.
17. Zniszczy też Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoię przeciwko rzece mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ią na siedm potoków, i sprawi to, że ią w obuwiu przechodzić będą.
18. A będzie drogą bitą ostatkowi ludu iego, który pozostanie od Assyryyczyków, iako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiéy. * 2 Moy. 14, 29.

ROZDZIAŁ XII.

I. Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa Pana 1. 2. II. Dar Ducha świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożéy 4 — 6.

I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, Panie! przeto że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucieszyłeś mię.
2. Oto, Bóg zbawienie moie, dufać będę, a nie ulęknę się; albowiem Pan, Bóg móy, iest mocą moią, * i pieśnią moią, i zbawieniem moiém.
* 2 Moy. 15, 2. Ps. 118, 14.
II. 3. I będziecie z radością czerpać wody z zdroiów tegoż zbawienia;
III. 4. I rzeczecie dnia onego: Wysławiaycie * Pana, wzywaycie imienia iego, opowiadaycie między narody sprawy iego, przypominaycie, że wysokie iest imię iego.
* 1 Kron. 16, 8. Ps. 105, 1.
5. Spiewaycie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiéy ziemi.
6. Wykrzykay a śpieway, obywatelko Syońska! albowiem wielki iest w pośrzodku ciebie Swięty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób iego opisuie.

Brzemię Babilonu, które widział Izaiasz, syn Amosów.
2. Na górze wysokiéy podnieście chorągiew, podwyższcie głosu do nich, daycie znać ręką, a niechay wnidą w bramy książęce.
3. Iam przykazał poświęconym moim; przyzwałem też i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.
4. Głos zgrai na górach, iako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów zpisuie woysko na woynę.
5. Ciągną z ziemi dalekiéy, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości iego, aby zburzył wszystkę ziemię.
6. Kwilcie! albowiem blisko iest dzień Pański, który przyidzie iako spustoszenie od Wszechmocnego.
7. Dla tego wszelkie ręce osłabieią, a wszelkie serce człowiecze stopnieie.
8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ie, iako rodząca boleć będą. Każdy na bliźnim swoim zdumieie się, oblicza ich płomieniowi podobne będą.
9. Oto, dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynią, a grzeszniki iéy aby z niéy wygładził.
10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.
* Izai. 24, 23. Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. r. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.
11. I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.
12. Męża droższym uczynię nad szczere złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.
13. Dla tego zatrząsnę niebem, a poruszy się ziemia z mieysca swego w rozgniewaniu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu iego.
14. I będzie iako łani przepłoszona, i iako trzoda, któréy niema kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swoiéy ucieczę.
15. Ktokolwiek znaleziony będzie, przebity będzie; a każdy, który się kolwiek do nich przyłączy, od miecza polęże.
16. Nad to i dziatki ich roztrą-

cane będą przed oczyma ich; domy ich zplundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto, Ia pobudzę przeciwko nim Medy którzy o śrebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali;

18. Ale z łuków dziatki postrzelaią a nad płodem żywota nie zmiłuią się, oko ich synom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą krolestw i sławą zacności Chaldeyczyków, iako podwrócenie od Boga Sodomy * i Gomory.

* Moy. 19, 25. Ier. 50, 40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbiie namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwiérz odpoczywać będzie, a domy ich bestyami napełnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smocy na zamkach roskosznych. A blisko tego że przyidzie czas iego, a dni iego nie odwloką się.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Tryumf nad Królem iego 3—20. III. Wytracenie nieprzyiaciół ludu Bożego 21—32.

Albowiem zlituie się Pan nad Iakubem, a obierze zasię Izraela, i da im odpoczynąć w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Iakubowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą ie do mieysca swego; i weźmie ie sobie dom Izraelski w ziemi Pańskiéy w dziedzictwo za sługi i za służebnice; i imać będą te, którzy ie imali, a panować będą nad tymi, którzy ie ciemiężyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpoczynienie od pracy twoiéy i od strachu twego, i od niewoli ciężkiéy, w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw Królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O iako ustał poborca, ustał podatek złota!

5. Pan złamał * kiy niezbożnych, i rózgę panuiących; * Ps. 125, 3. Iz. 9, 4.

6. Tego, który ludzie biiał w zapalczywości biciem ustawicznem, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonymi.

7. Teraz odpoczywa, i iest w pokoiu wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewaią;

8. I iodły się weselą nad tobą, i cedry Libańskie mówiąc: Od tego czasu, iakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłe, wszystkie Książęta ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim Królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadaiąc mówią do ciebie: I tyś zemdlony iako i my, a stałeś się nam podobnym?

11. Ztrącona iest do piekła * pycha twoia i dźwięk muzyki twoiéy; podesłanoć mole, a robacy cię przykrywaią. * Dan. 4, 29—31. Łuk. 1, 51.

12. Iakoż to, żeś spadł z nieba, o iutrzenko! która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wątlił narody?

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moię, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Naywyższemu.

15. Wszakże ztrącon iesteś aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię uyrzą, za tobą się oglądać, i przypatrowaćci się będą mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemią? który zatrząsał królestwy?

17. Który obrócił okrąg świata w pustynią, a miasta iego poburzył, a więźniom swoim nie otwarzał ciemnicy?

18. Wszyscy Królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, iako latorośl obrzydła, iako szata zabitych, które poprzebiiano

mieczem, którzy zstępuią do grobu kamienistego, iako ścierw podeptany.

20. Nie będziesz miał uczęstnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoię pokaził, i lud swóy pomordował; albowiem nasienie * złośników nie będzie wspominane na wieki.

* Iob. 18, 19. Ps. 21, 11. 37, 18. 109, 13.

III. 21. Gotuycie syny iego na zamordowanie * dla nieprawości oyców ich, aby nie powstali, i nie odziedziczyli ziemi, i nie napełnili miastami okręgu ziemskiego. * 2 Moy. 20, 5.

22. Bo powstanę przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenię imię Babilonu, i ostatki iego, tak syna iako i wnuka, mówi Pan;

23. I uczynię ie osiadłością bąków, i kałużami wód, i wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi Pan zastępów.

24. Przysiągł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, iakom umyślił, tak będzie, a iakom uradził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryyczyka w ziemi moiéy, a na górach moich podepcę go; a odeydzie od nich iarzmo iego, i brzemię iego z ramienia iego zięte będzie. * 2 Król. 19, 35. Izai. 37, 36.

26. Tać iest rada uradzona przeciw onéy wszystkiéy ziemi; a tać iest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów * postanowił, któż to wzruszy? a rękę iego wyciągnioną któż odwróci?

* 1 Kron. 20, 6. Iob. 9, 12. Przyp. 21, 30. Dan. 4, 32.

28. Roku, którego * umarł Król Achaz, stało się to proroctwo:

* 2 Kron. 28, 27.

29. Nie raduy się, ty wszystka ziemio Filistyńska! iż złamana iest rózga tego, który cię bił; bo z korzenia wężowego wynidzie Bazyliszek, a płód iego będzie smok ognisty lataiący.

30. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bespiecznie odpoczną; ale korzeń twóy głodem wygubię, a ostatki twoie wybiię.

31. Kwilże bramo! krzycz miasto! iużeś się rozpłynęła wszystka ty ziemio Filistyńska; bo od północy ogień przyidzie, a nie będzie, coby stronił od pocztów iego.

32. A cóż odpowiedzą posłom narodu? To, że Pan ugruntował * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu iego. * Ps. 87, 1, 5.

ROZDZIAŁ XV.

Wytracenie ziemi Moabskiéy, i sposób iego.

Brzemię Moabczyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie,

2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medbą Moab kwilić będzie; na każdéy * głowie iego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie.

* Ier. 48, 37. 38. Ezech. 7, 18.

3. Na ulicach iego przepaszą się morem; na dachach iego i na rynkach iego każdy kwilić będzie, wracaiąc się z płaczem.

4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Iahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbroyni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewniać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moie ryczy nad Moabem i nad twierdzami iego, aż słyszeć w Zoar, iako iałowica * trzyletnia; bo drogą Luchytską z płaczem póydzie, a na drodze Choronaim krzyk iako w porażce podniosą; * Ier. 48, 5. 34.

6. Przeto że wody Nymrym zginą, że poschną zioła, uwiędnie trawa, a nic nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i maiętności ich, odniosą do potoku Arabskiego.

8. Bo obeydzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie iego, i aż do Beer Elim kwilenie iego,

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na te, którzyby uszli z Moabczyków, poślę lwy, i na ostatki w téy ziemi.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Moabczyki do posłuszeństwa upomina 1—5. II. Pycha ich, i pomsta Boża za nie 6—14.

Poślicie baranki * Panuiącemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiéy.

* 2 Sam. 8, 2. 2 Król. 3, 4.

2. Bo inaczéy Moab będzie iako ptak tułaiący się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodziech Arnon.

3. Wnidź w radę, uczyń sąd, wystaw cień swóy w pośrzód południa iako noc, skryy wygnańce, a tułaiącego się nie wydaway.

4. Niech mieszkaią o ciebie wygnańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszycielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który inne depce.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiędzie na niéy * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość.

* Dan. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Łuk. 1, 35.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze * Moabowéy, że bardzo pyszny iest, o hardości, i wyniosłości iego, i o zapalczywości iego; wszakże nie przyidą do skutku zamysły iego. * Ier. 48, 29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Iużci są skażone. * Ier. 48, 20.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli naywybornieysze macice iego, które aż do Iazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli iego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płaczę dla płaczu Iazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami moiemi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twóy, i na żniwo twoie przypadł okryk woienny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzayném; na winnicach nie śpiewaią ani wykrzykaią; wina w prasach nie tłoczy ten, który ie tłoczył; i iać wykrzykania poprzestawam. * Ier. 48, 33.

11. Dla tego brzmią wnętrzności moie nad Moabem, iako lutnia, a trzewa moie nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy wnidzie do świątnicy swoiéy, aby się modlił, ale nic nie sprawi.

13. Toć iest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech lat, iakie są lata naiemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgraią iego wielką, a ostatek iego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Damaszkowi i innym miastom Syryyskim 1—3. II. i dziesięciorgu pokoleń złe rzeczy obiecuie 4—14.

Brzemię Damaszku. Oto, Damaszek przestanie bydź miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby ie straszył.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszku, i od ostatka Syryyczyków, i iako sława synów Izraelskich zniszczeią, mówi Pan zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umnieyszona będzie sława Iakubowa, a tłustość ciała iego zchudnie.

5. Albowiem Asur będzie iako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię iego żnie kłosy; i będzie iako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostanę na nim pomienione grona, iako na otrzęśnionéy oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzaynych gałęziach iego, mówi Pan, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obeyrzy się człowiek na stworzyciela swego, a oczy iego na Swiętego Izraelskiego poglądać będą;

8. A nie obeyrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce iego, patrzać będzie, ani na gaie poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy iego będą opuszczone, iako chróścinka i rószczka, które opuszczone będą

od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twoiéy nie wspomniałaś. Przetoż choć szczepy roskoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatruiesz; nawet tegoż poranku, co sieiesz, aby się puściło, starasz się; wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rospacz żąć będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą iako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią iako szum wód gwałtownych!

13. Narodom, które szumią iako szum wód wielkich; bo ie Pan zfuka, i uciekną daleko, i gonieni będą od wiatru iako * plewy po wierzchach gór, a iako wiecheć od wichru.

* Ps. 1, 4. Ps. 83, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyidzie, alić go niemasz. Tenci iest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundruią.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Egipczykom i Assyryyczykom grozi 1—6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuie 7.

Biada ziemi, którą zaćmiaią skrzydła, która iest przy rzekach ziemi Murzyńskiéy!

2. Która posyła posły przez morze po wodach w łodziach z sitowią, mówiąc: Idźcie, posłowie prędcy! do narodu rozszarpanego i zplundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkaiący na ziemi uyrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi Pan do mnie; uspokoię się, a przypatrować się będę z przybytku moiego, a będę iako ciepło iasne po deszczu, a iako obłok wypuszczaiący rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pąkowie, a kwiat wyda grono cierpkie ieszcze rostące, tedy oberznie latorośli nożami, a gałęzie odeymie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespół ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwiérz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i zplundrowanego, od ludu strasznego z dawna i dotąd, od narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przeniesiony będzie na mieysce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1—17. II. Proroctwo o nawróceniu ich, inszych Poganów do Boga 18—25.

Brzemię Egiptu. Oto Pan iedzie na obłoku lekkim, przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egipskie przed oblicznością iego, a serce Egipczanów rozpłynie się w pośrzodku ich.

2. Bo spuszczę Egipczany z Egipczanami, tak iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyiacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich wniwecz obrócę; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wróżków swoich.

4. I podam *Egipt* w ręce panów okrutnych, a *Król* srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.

5. I zginą wody z *morza*, a *rzeka* osiąknie i wyschnie.

6. I póydą na wstecz rzeki, opadną i powysychaią potoki groblami uięte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu iéy, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczeią i zginą.

8. I będą się smęcić rybitwi, i za-

łosni będą wszyscy, którzy zarzucaią do rzeki wędę; a którzy rozciągaią sieci po wodzie, do nędzy przyidą.
9. Także zawstydzą się ci, którzy tkaią rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.
10. Albowiem sieci iego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.
11. Zaisteć zgłupiały Książęta Soańskie, mądrych rayców Faraonowych rada zgłupiała. Iakoż rzeczecie do Faraona: Iam iest syn mądrych, a syn Królów starodawnych?
12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niechci teraz oznaymią, ieźli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egiptowi.
13. Zgłupiały Książęta Soańskie, zwiedzione są Książęta Nofskie; zwiedli Egipt przedniéysi w pokoleniu iego.
14. Pan puścił między nie ducha wichrowatego, i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdéy sprawie swoiéy, tak iako błądzi piiany przy zwracaniu swoiém.
15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.
16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.
17. I będzie ziemia Iudska Egiptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nię, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim.
II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiéy, mówiących ięzykiem Chananeyskim, a przysięgaiących przez Pana zastępów; lecz iedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.
19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośrzód ziemi Egipskiéy, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy iego.
20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiéy. A gdy zawołaią do Pana dla tych, którzy ie ciemiężyli, tedy im pośle wybawiciela i Książę, i wybawi ie.
21. I będzie Pan w Egipcie poznany; bo poznaią Pana Egipczanie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i poślubią śluby Panu, a wypełnią ie.
22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ie. * Ozeasz 6, 1.
23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyryi, i będą chodzić Assyryyczycy do Egiptu, a Egipczanie do Assyryi, i będą służyć Panu Egipczanie z Assyryyczykami.
24. Dnia onego będzie Izrael iako trzeci między Egipczanem i Assyryyczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrzodku ziemi.
25. Albowiem będzie im błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud móy Egipski, a sprawą rąk moich Assyryyczykowie, a Izrael dziedzictwo.

ROZDZIAŁ XX.

Egipczyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, Króla Assyryyskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;
2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izaiasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biódr twoich, a bóty twoie zzuy z nóg twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso.
3. I rzekł Pan: Iako chodzi sługa móy Izaiasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egiptowi i Murzyńskiéy ziemi:
4. Tak powiedzie Król Assyryyski więźnie Egipskie, i poimane Murzyńskie, młode i stare, nagie i bose, z obnażonymi zadkami na hańbę Egipczyków.
5. I przelękną się, a wstydać się będą za Murzyny, na które się oglądali, i za Egipczany, z których się chlubili.
6. Tedy rzecze dnia onego obywatel téy wyspy: Oto, toć iest ucieczka nasza, do któreyśmy * uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli

z mocy Króla Assyryyskiego; iakożbyśmy tedy uyść mógli?
* 2 Król. 17, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Upadek Babilonu 1 — 10. II. Idumeyczyków 11. 12. III. i Arabczyków 13 — 17.

Brzemię pustego morza. Iako wicher na południe bieży, tak przyidzie z puszczy, z ziemi strasznéy.
2. Widzenie srogie iest mi okazane. Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągniże, Elamie! Oblęż Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychaniu iego koniec uczynię.
3. Dla tego napełnione są biodra moie boleścią, a ucisk ogarnął mię, iako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się, widząc.
4. Ulękło się serce moie, strach mię ogarnął; noc roskoszy moich obróciła mi sie w lękanie.
5. Przygotuy stół; niech straż na straży będzie; iedz, piy; wstańcie Książęta, smaruycie tarcze.
6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek uyrzy.
7. I uyrzał wozy, i dwa rzędy ieźdnych; wozy, które osłowie, i wozy, które wielbłądzi ciągnęli; i przypatrował się im z wielką bardzo pilnością.
8. Tedy zawołał iako lew: Panie móy! iać stoię na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży moiéy stawam na każdą noc. * Abak. 2, 1.
9. (A oto w tym przyiechali mężowie na woziech, i iezda dwiema rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł * Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów iego pokruszone o ziemię.
* Ier. 51, 8. Ob. 14, 8. r. 18, 2.
10. Babilon iest gumno moie, i zboże boiewiska mego. Com słyszał od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.
II. 11. Brzemię Dumy. Woła na mię ktoś z Seyru: Hey stróżu! co się stało w nocy? Stróżu! co się stało w nocy?
12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukaycie; nawróćcie się a przyidźcie.
III. 13. Brzemię na Arabią. Po lesiech Arabii noclegi miewać będziecie, a podróżni Dedańscy!
14. Niech zabieżą pragnącemu niosąc wodę obywatele ziemi Temańskiéy; z chlebem iego niech wynidą przeciw uciekaiącemu.
15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, *przed* łukiem napiętym, przed *ciężkością* bitwy.
16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że po roku, iaki iest rok naiemniczy, ustanie wszystka sława Kedar.
17. A ostatek pocztu strzelców mężnych synów Kedar będzie umnieyszony; albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Utrapienie ludy 1 — 14. II. Sobna z urzędu złożony 15 — 19. III. Eliakim na mieyscu iego sporządzony 20 — 25.

Brzemię doliny widzenia. Cóżci się stało, żeś wszystka na dachy wstąpiła?
* Iz. 15, 3. Ier. 48, 38.
2. Miasto pełne wrzasku i zgiełku, miasto weselące się? Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.
3. Wszystkie Książęta twoie naporząd się rozpierzchnęły, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy zdaleka uciekaią.
4. Dla tegom rzekł: Odstąpcie * ode mnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć *mię* w spustoszeniu córki ludu *moiego*.
* Ier. 4, 19. r. 9, 1.
5. Albowiem to iest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od Pana, Pana zastępów w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.
6. Elam téż wziął saydak z wozami ludu woiennego, a Kir okazał tarczą swoię.
7. I stało się, że wyborne doliny twoie napełnione były wozami, a

ieździ się potężnie zaszańcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona Iudowa; a pooglądałeś dnia onego lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dołnéy. * 2 Sam. 5, 7. 9.

10. Także policzyliście domy w Ieruzalemie, rozwaliliście domy na oprawę murów.

11. Uczyniliście też przekop między dwiema murami, dla wód stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.

12. Nad to, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem;

13. A oto, radość i wesele wasze, zabiiać woły, i bić owce, a iedząc mięso, i piiąc wino, mówić: Iedzmy, piymy, bo iutro * pomrzemy.
* Iz. 56, 12. 1 Kor. 15, 32.

14. Aleć to doszło uszu moich, mówi Pan zastępów. Przetoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona, aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.

II. 15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnidź do tego podskarbiego, do Sobny, który iest przełożonym w domu, i rzecz:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykowałeś sobie na wysokiém mieyscu grób swóy, a wystawiłeś na skale przybytek swóy?

17. Oto, Pan, który cię przykrył iako zacnego męża, a który cię kosztownie przyodział,

18. Prędko cię zatoczy iako kulę do ziemi szerokiéy i przestronnéy; tam umrzesz, tam i wozy sławy twoiéy zginą, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię.

III. 20. A dnia onego przyzowię sługi swego Eliakima, syna Helkiaszowego;

21. I oblekę go w szatę twoię, i pasem twoim potwierdzę go, panowanie też twoie dam w rękę iego; i będzie za oyca obywatelom Ieruzalemskim, i domowi Iudskiemu.

22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu iego: gdy * otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy.
* Iob. 12, 14. Ob. 3, 8.

23. I wbiię go iako gwoźdź na mieyscu pewném, a będzie stolica chwały domu oyca swego.

24. A zawiśnie na nim wszystka sława domu oyca iego, synowie i córki, wszystko naczynie, by naymnieysze, od naczynia, z którego piią, aż do każdego naczynia winnego.

25. Dnia onego, mówi Pan zastępów, będzie wyięty gwoźdź, który był wbity na mieyscu pewném, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemię, które iest na nim; bo Pan mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1—14. II. pobudowanie 15. 16. III. i do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemię Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony iest, tak iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemi Cytym.

2. To mi o nich obiawiono. Umilknieyciesz, obywatele wyspy! którą kupcy Sydońscy pływaiąc przez morze napełniali;

3. A którego dochody na wielkich wodach nasienie Sychor, żniwo iego dochód z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstydź się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuię w porodzeniu, i nie rodzę, i nie wychowam młodzienców, ani odchowywam panien.

5. Iako nad powieścią, o Egipcie! tak będą żałośni nad powieścią, o Tyrze!

6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy.

7. Toż to iest miasto wasze weselące się? Iego starożytność iestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi iego na daleką wędrówkę.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronuie insze? którego kupcy są Książęty, a kramarze iego sławnymi na ziemi?

9. Pan zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkiéy sławy, a żeby do zniewagi przywiodł wszystkie zacne na ziemi.

10. Nawróć się do ziemi swéy, iako rzeka, o córko morska! niemaszci tam więcéy pasa.

11. Rękę swoię wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa. Pan rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twierdze iego;

12. I rzekł: Iuż się nie będziesz więcéy weseliła, ty zgwałcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cytym; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku.

13. Oto, ziemia Chaldeyska! ten lud nie był ludem. Assyryyczyk założył ią dla obywatelów pustyń, którzy wystawili zamki iéy, pobudowali pałace iéy; ale on ią w gruz obrócił.

14. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzona iest twierdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w zapamiętaniu będzie Tyr przez siedmdziesiąt lat, przez wiek Króla iednego. A po siedmdziesiąt lat Tyr znowu będzie miał piosnkę, iako piosnkę nierządnicy.

16. Weźmi lutnią, obchódź miasto, o nierządnico w zapomnienie *podana*! gray dobrze, długo śpieway, abyś na pamięć przyszła.

III. 17. I stanie się po wyściu siedmdziesiąt lat, że Tyr Pan nawiedzi; ale się on zaś wróci do nierządniczego zysku swego, i będzie nierząd płodził ze wszystkiemi królestwy ziemi na obliczu ziemi.

18. Wszakże kupiectwo iego, i zysk iego będzie poświęcony Panu. Do skarbu odłożony, i chowany nie będzie; ale tym, którzy mieszkaią przed Panem, pożyteczne będzie kupiectwo iego, aby iedli do sytości, a mieli odzienie dobre.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Powtórzenie proroctw przyszłych 1—12. II. Zachowanie ostanków 13—15. III. Napomnienie ich do chwały Bożéy 16—23.

Oto, Pan obnaży ziemię, i spustoszy ią, i przemieni oblicze iéy, a rozproszy obywatele iéy.

2. I będzie iako lud pospolity * tak i Książę; iako sługa, tak pan iego; iako dziewka, tak pani iéy; iako kupuiący, tak przedawaiący; iako pożyczaiący, tak i ten, co u drugiego pożycza; iako lichwiarz, tak ten, co lichwę dawa. * Ozeasz 4, 9.

3. Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem Pan mówił to słowo.

4. Płakać będzie i upadnie ziemia, zwątleie i obali się okrąg ziemski; zemdlęią wysokie narody *ziemskie*,

5. Przeto, że ta ziemia splugawiona iest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne.

6. Dla tego przeklęctwo pożrze ziemię, a zniszczeią obywatele iéy; dla tego popaleni będą obywatele ziemi, a mało ludzi zostanie.

7. Smęcić się będzie moszcz, uwiędnie winna macica, wzdychać będą wszyscy wesołego serca.

8. Ustanie wesele * bębnów, ustanie wykrzykanie weselących się, ucichnie wesele cytry.

* Ier. 16, 9. r. 25, 10, Ezech. 26, 13. Ozeasz 2, 11.

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem; gorzki będzie napóy mocny piiącym go.

10. Ztarte będzie miasto próżności; każdy dom zawarty będzie, aby do niego nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla wina; zaćmione będzie wszelkie wesele, a przeniesie się radość ziemi.

12. Spustoszenie w mieście zostanie, a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w pośrzód *ziemi*, w *pośrzodku narodów*, iako *gdy otrzęsą oliwy*, i iako bywa z gronami, gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swóy, wykrzykać będą, w zacności Pańskiéy wykrzykać będą, i przy morzu.

15. Przetoż w dolinach wysławiaycie Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraelskiego.

III. 16. Od kończyn ziemi słyszymy piosnkę o sławie sprawiedliwego. Alem ia rzekł: Wychudłem, wychu-

dłem, biada mnie! Przewrotni przewrotność broią, przewrotność, mówię, bez wszelkiego wstydu broią.

17. Strach, i dół, i sidło przyidzie na cię, który mieszkasz na ziemi.

18. I stanie się, że kto uciecze przed wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto wylezie z dołu, poimany będzie sidłem; bo upusty z wysokości otworzone będą, a zastrząsną się grunty ziemi. * Ier. 48, 44.

19. Rozstępuiąc rozstąpi się ziemia; rozsiadaiąc rozsiądzie się ziemia; poruszaiąc poruszy się ziemia.

20. Chwieiąc chwiać się będzie ziemia iako piiany, a przeniesiona będzie iako budka; bo ią obciąży nieprawość iéy, i upadnie, a więcéy nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi Pan woysko wysokie na wysokości, także i Króle ziemskie na ziemi,

22. I będą zgromadzeni, iako zgromadzeni bywaią więźniowie do ciemnicy, a będą zamknieni w tarasie; po wielu mówię, dni nawiedzeni będą.

23. I zasroma się * miesiąc, a zawstydzi się słońce, gdy królować będzie Pan zastępów, na górze Syońskiéy, i w Ieruzalemie, i przed starcami swymi w wielkiéy sławie.
* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. r. 3, 15.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Dziękczynienie za wybawienie 1 — 5. II. Dobrodzieystwa zgotowane w Chrystusie Panu 6 — 12.

Panie! tyś Bóg móy, wywyższać cię będę i wysławiać będę, imię twoie, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe z dawna postanowione są wierną prawdą.

2. Albowiemeś miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny: pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.

3. Dla tego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą.

4. Albowiemeś ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku iego, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed gorącem, gdyż wściekłość okrutników była iako powódź podwracaiąca ścianę.

5. Huk cudzoziemców potłumiłeś, iako gorącość w suszą; iako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.

II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na téy górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystałego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie maiących, z wina wystałego i czystego. * Matt. 22, 2. Łuk. 14, 16.

7. I skazi na téy górze zasłonę, która zasłania wszystkie ludzie, i przykrycie, którém są przykryci wszyscy narodowie.

8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a Pan panuiący otrze ** łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odeymie ze wszystkiéy ziemi; bo Pan mówił.
* 1 Kor. 15, 54. ** Obiaw. 7, 17. r. 21, 4.

9. I rzecze dnia onego lud Pański: Oto, Bóg nasz ten iest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci iest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu iego.

10. Albowiem na téy górze odpoczyni ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, iako plewa w gnóy wdeptana bywa.

11. I wyciągnie ręce swoie w pośrzód iego, iako ie wyciąga pływacz ku pływaniu, a poniży wyniosłość iego łokciami rąk swoich.

12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi Iudskiéy: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty iego.

2. Otwórzcie bramy, a niech wnidzie naród sprawiedliwy, które strzeże wszelkiéy prawdy.

3. Człowieka spolegaiącego na tobie zachowywasz w pokoiu, w pokoiu mówię; bo w tobie dufa.

4. Mieycie nadzieię w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu iest skała * wieczna. * Ps. 18, 3.

5. Ale poniża mieszkaiące na wysokości; miasto wyniosłe poniża, poniża ie aż do ziemi, i ztrąca ie aż do prochu;

6. Depce ie noga, nogi ubogiego, stopa nędzników.

7. Scieszka sprawiedliwego iest prosta; prostą drogę sprawiedliwego wyrównywasz.

8. Na drodze sądów twoich, Panie! oczekiwamy cię; żądość duszy naszéy iest do imienia twego, i do wspominania na cię.

9. Dusza moia żąda cię w nocy, owszem duchem swym, który iest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoie odprawuią na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.

10. Gdy się łaska pokazuie niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na maiestat Pański.

11. Panie! choć wywyższona iest ręka twoia, przecię tego nie widzą; uyrzą, ale pohańbieni będą, zayrząc ludowi twemu; nad to i ogień te nieprzyiacioły twoie pożrze.

12. Panie! zrządzisz nam pokóy; bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś * ku dobremu naszemu.
* Rzym. 8, 28.

13. Panie Boże nasz! panowalić nad nimi inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufaiąc, wspominali na imię twoie.

14. Pomarli, nie ożyią; martwymi będąc nie powstaną, przeto żeś ie nawiedził i wykorzenił, i wygładził wszystkę pamiątkę ich.

15. Rozmnożyłeś naród; o Panie! rozmnożyłeś naród; uwielbionyś iest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemi.

16. Panie! w ucisku szukali cię; gdyś ie karał, wylewali modlitwy swe.

17. Iako brzemienna, gdy się przybliża ku rodzeniu boleie i woła w boleściach swoich, takieśmy byli przed obliczem twoiém, Panie!

18. Poczęliśmy, bolelismy; aleśmy tylko iakoby wiatr porodzili, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkaiący na okręgu ziemskim.

19. Ożyią umarli twoi, trupy moie wstaną, gdy rzeczesz: Ocućcie się, a śpiewaycie mieszkaiący w prochu! Albowiem rosa twoia będzie iako rosa na ziołach; ale niezbożne o ziemię uderzysz.

20. Idź, ludu móy! wnidź do komór swoich, a zamkni drzwi twoie za sobą; skryy się na maluczką chwilkę, dokąd nieprzeminie * rozgniewanie. * Ps. 30, 6. Izai. 54, 8.

21. Albowiem oto Pan wychodzi z mieysca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkaiących na ziemi; tedy ziemia odkryie krew swoię, a nie zakryie daléy pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg nieprzyiacioły zetrze 1. II. a swoie opatrować i bronić ich będzie 2-13.

Dnia onego nawiedzi Pan mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża długiego, i * Lewiatana, węża skręconego, a zabiie smoka, który iest w morzu.
* Iob. 26, 13.

II. 2. Dnia onego śpiewaycie o winnicy wybornego wina.

3. Ia Pan, który iéy strzegę, co chwilka odwilżać ią będę, a żeby iéy kto nie psował, w nocy i we dnie strzedz iéy będę.

4. Zapalczywości żadnéy we mnie niemasz. Któż mi da oset albo ciernie, abym przeciwko niéy walczył, i spalił ią do szczętu?

5. Izali kto uymie siłę moię, aby uczynił pokóy zemną? aby pokóy, mówię, uczynił zemną?

6. Przyidzie do tego, że się Iakub rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izrael, i napełni okrąg ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, iako uderzył nieprzyiaciela iego? albo izali go zamordował, iako inni są zamordowani od niego?

8. Owszem miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyiaciel wiatrem swoim gwałto-

wnym, w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetoż tym sposobem oczyściona będzie nieprawość Iakubowa; a tenci iest wszystek pożytek, że odeymie * grzéch iego, gdy rozrzuci wszystko kamienie ołtarza, iako kamienie wapienne rozszarpane, a nie ostoią się gaie i obrazy słoneczne.

* Zach. 3, 9. ** 3 Moy. 26, 30.

10. Gdy miasto obronne spustoszeie, a będzie mieszkaniem porzuconém i opuszczoném iako pustynia. Tam się paść, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latorosłki iego.

11. Gdy poschną gałązki iego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedłszy zapalą ie. Albowiem ten lud niema żadnego rozumu; przetoż nie zmiłuie się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie zlituie się nad nim.

12. Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po iednemu zebrani będziecie.

13. Stanie się téż dnia onego, że zatrąbią w trąbę wielką, i przyidą, którzy byli poginęli w ziemi Assyryyskiéy, i którzy byli zagnani do ziemi Egipskiéy; i będą się Panu kłaniali na górze swiętéy w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Lud Izraelski strofuie, pomstą Bożą im grożąc 1 — 4. II. Ostanki cieszy, a przypomniawszy grzechy ich 5 — 21. III. do pokuty upomina 22 — 29.

Biada pysznéy koronie, piianicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swoiéy! Biada tym którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, i znikczemniałym od wina!

2. Oto, możny i silny Pański będąc iako nawalność gradu, iako wicher wywracaiący, iako bystrość wód gwałtownéy powodzi uderzy ią o ziemię ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, piianicy Efraimscy!

4. Tedy się stanie, że kwiat opadaiący z ozdoby i z sławy swoiéy tych, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, będzie iako owoc skołozrzy, pierwéy niż lato bywa, który skoro kto obaczy, nie puści go z ręki aż go zie.

II. 5. Dnia onego będzie Pan zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,

6. I duchem sądu siedzącemu na sądzie, a mocą tym, ktorzy odpieraią bitwę aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błądzą, od mocnego napoiu potaczaią się. Książę i Prorok błądzą od mocnego napoiu, utonęli w winie, potaczaią się od mocnego napoiu, błądzą w widzeniu, potykaią się w sądzie.

8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak aż mieysca niestawa.

9. Kogożby uczyć miał umieiętności? a komu da zrozumieć co słyszał? Izali ostawionym od mleka, a odsadzonym od piersi?

10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie;

11. A wszakże iakoby nieznaiomą * mową, i ięzykiem obcym mówił do ludu tego. * 1 Kor. 14, 21.

12. A gdy im rzekł: Toć iest odpoczynienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć iest odpoczynienie; ale oni nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc pochwytani byli.

14. Przetoż słuchaycie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy! panuiący nad tym ludem, który iest w Ieruzalemie.

15. Dla tego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z pieklem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie doydzie, gdy przechodzić będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoię, a pod fałszem utailiśmy się;

16. Dla tegoż tak powiedział panuiący Pan: Oto, Ia za grunt kładę w Syonie * kamień, kamien doświad-

czony, węgielny, kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto wierzy ** nie pokwapi się.

* Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11. 1 Piotr. 2, 6. 7. ** Rzym. 9, 33. r. 10, 11.

17. A wykonam sąd według sznuru a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieię omylną, a ucieczkę wody zatopią.

18. A tak zgładzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się; gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.

19. Kiedy iedno pocznie przechodzić, pochwyci was; bo na każdy poranek przechodzić będzie w dnie i w nocy. A sam postrach przywiedzie was ku zrozumieniu tego, coście słyszeli;

20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łoże, niżby się kto mógł rozciągnąć, i nakrycie wąskie, choćby się skurczył.

21. Albowiem Pan powstanie iako na górze * Peraczym, a rozgniewa się iako w dolinie Gabaon, aby wykonał sprawę swoię, niezwyczayną sprawę swoię, i aby dokończył sprawy swoiéy, niezwyczaynéy sprawy swoiéy.

* 2 Sam. 5, 20, 1 Kron. 14, 11. ** Ioz. 10, 11. 12. 2 Sam. 5, 25. 1 Kron. 14, 16.

III. 22. A tak teraz nie naśmiewaycie się, aby się nie zmocniły związki wasze; bom, o pewném zepsowaniu wszystkiéy ziemi słyszał od Pana, Pana zastępów.

23. Nadstawiaycie uszu, a słuchaycie głosu mego, bądźcie pilni, a słuchaycie mowy moiéy.

24. Izali każdego dnia oracz orze, aby siał? przegania brozdy, a włoczy rolą swoię?

25. Izali zrównawszy wierzch iéy, nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie sieie pszenicy wybornéy, i ięczmienia przedniego, i orkiszu na mieyscu sposobném?

26. Bo go uczy rostropności Bóg iego, i naucza go.

27. Wyki nie młocą okowaném naczyniem, ani taczaią koła wozowego po kminie; ale kiiem wybiiaią wykę, a kmin laską.

28. Pszenica młocona bywa; wszakże i téy nie zawżdy młocić będzie, ani iéy potrze kołem woza swego, ani iéy zębami iego pokruszy.

29. I toć od Pana zastępów wyszło, który iest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy saméy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorokuie o spustoszeniu miasta Ieruzalem przez Assyryyczyki 1—8. II. Przyczyny tego wylicza 9—16. III. nawrócenie Poganów i Żydów do Pana opisuiąc 17—24.

Biada Aryelowi! Aryelowi miastu, w którém mieszkał Dawid. Przydaycie rok do roku, niechay rzeżą barany.

2. Iednak ucisnę Aryela, i będzie smętek i żałość; bo mi będzie iako Aryel.

3. Położę się zaiste obozem w około przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baszty.

4. Tedy będąc zniżone z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoia; będzie mówił głos twóy, iako wieszczka z ziemi, a z prochu mowa twoia szeptać będzie.

5. Bo mnóstwo nieprzyiaciół twoich będzie iako proszku drobnego, a zgraia okrutników iako plew lataiących; a to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzone będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem i burzą, i płomieniem ognia pożeraiącego.

7. Ale iako sen widzenia nocnego, tak będzie zgraia wszystkich narodów walczących przeciwko Aryelowi, i wszystkich boiuiących przeciwko niemu i twierdzom iego, i tych, którzy go uciskaią.

8. Będzie, mówię, iako gdy się śni głodnemu, iakoby iadł, ale gdy się ocuci, alić czczy żywot iego; i iako gdy się śni pragnącemu, iakoby pił a gdy się ocuci, alić zemdlony zostawa, a dusza iego pragnie: tak będzie zgraia wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syońskiéy.

II. 9. Iakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; roskoszuiecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili się, ale nie winem; potaczaią się ale nie od mocnego napoiu.

10. Bo was napełnił Pan duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze; Proroków i Książąt waszych naopatrznieyszych oczy zasłonił.

11. Prsetoż wam wszelkie widzenie podobne iest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczono: Czytay to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzeczono: Czytay to proszę, tedy odpowie: nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliża się do mnie * usty swemi, a czci mię wargami swemi, a serce iego dalekie iest odemnie, a boiaźni, którą się mnie boią, z przykazań ludzkich nauczyli się:
* Matt. 15, 8. Mark. 7, 6.

14. Dla tego Ia też sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość * mądrych iego, a rozum rostropnych iego skryie się. * Ier. 49, 7. 1 Kor. 1, 19.

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywaią radę! których każda sprawa dzieie się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wié o naś?

16. Przewrótne myśli wasze są iako glina * garncarska. Izali rzecze robota o tym, co ią urobił: Nie urobił: mię? i ulepienie izali rzecze o tym, co ie ulepił: Nie rozumiał?
* Ier. 18, 6. ** Izai. 10, 15. r. 45, 9.

III. 17. Izali po maluczkim i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głuszy słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzać będą.

19. Ale ciszy nader się rozweselą w Panu, a ubodzy ludzie rozraduią sie w Swiętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeie naśmiewca, i wykorzenieni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Którzy winuią człowieka dla słowa, a na tego, * który ie strofuie, w bramie sidła stawiaią, i bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego. * Amos. 5, 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Iakubowym Pan, który odkupił Abrahama: Iuż daléy nie będzie zawstydzony Iakub, ani więcéy twarz iego zblednie.

23. Albowiem gdy uyrzy syny swoie, dzieło rąk moich, w pośrzodku siebie, poświącaiące imię moie; tedy będą poświącać Swiętego Iakubowego, a Boga Izraelskiego bać się będą.

24. I staną się rozumnymi błądzący duchem, a szemracze nauczą się umieiętności.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Narzeka nad grzechami ludskimi 1—11. II. Upornym grozi 12—17. III. Pokutuiącym łaskę obiecuie 18—21. IV. Sąd Boży nad Assyryyczykami 22—33.

Biada synom odpornym, mówi Pan, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywaią ią nakryciem, ale nie z ducha moiego, aby przyczyniali grzechu do grzechu!

2. Którzy chodzą a zstępuią do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstydzeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohańbieniu.

4. Przeto, że byli w Soan Książęta iego, a posłowie iego do Chanes chodzili.

5. Wszystkie do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hańbie.

6. Brzemię odniosą na bydlętach południowych do ziemi ucisku i utrapienia, (zkąd pochodzi lew i szczenię lwie, żmiia i smok ognisty lataiący;) odniosą mówię na grzbietach bydlątek bogactwa swoie, i na garbie wielbłądów skarby swoie, do ludu, który im nic nie pomoże;

7. Bo Egipczanie daremno i próżno pomagać będą. Dla tego to ogłaszam, że ich moc iest, siedzieć w pokoiu.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy
przed oczyma ich, a na księgach to
wyrysuy, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:
9. Że ten lud iest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie
chcą słuchać zakonu Pańskiego.

* Dzie. 7, 51.

10. Którzy mówią Widzącym: Nie
miewaycie widzenia; a Prorokom:
Nie prorokuycie * nam, co prawego
iest, mówcie nam rzeczy ** przyiemne, prorokuycie oszukanie;

* Amos. 2, 12. r. 7, 12. ** Ier. 6, 14. Ezech. 13, 16. 2 Tym. 4, 3.

11. Ustąpcie z drogi, zeydźcie z
ścieszki; niech będzie daleki od oblicza naszego Swięty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Swięty
Izraelski: Iż gardzicie tém słowem,
a ufacie w potwarzy i w przewrotności, i spolegacie na niéy:
13. Dla tego wam ta nieprawość
będzie iako mur przerwany upadaiący, i iako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagłe i prędkie obalenie;
14. I pokruszy * ią, iako się kruszy
ztłuczone naczynie garncarskie; a tak
mu nie zfolguie, iż się nie znaydzie
po ztłuczeniu iego i skorupa, którąby
mógł nabrać ognia z ogniska, albo
naczerpać wody z kałuży. * Ps. 2, 9.
15. Albowiem tak mówi panuiący
Pan, Swięty Izraelski: Ieźli się nawrócicie i uspokoicie się, zachowani
będziecie; w milczeniu i w nadziei
będzie moc wasza. Ale nie chcecie;
16. Owszem mówicie: Nie tak, ale
na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach
uiedziemy; ale prędszy będą ci, którzy was gonić będą.
17. Tysiąc ich ucieczе * przed okrzyknieniem iednego, a przed okrzyknieniem piąci wszyscy ucieczecie, aż
zostaniecie iako maszt ** na wierzchu
góry, a iako chorągiew na pagórku.

* 3 Moy. 26, 8. 5 Moy. 28, 25. r. 32, 30. ** 5 Moy. 28, 62.

III. 18. A dla tegoć Pan czekać
będzie, aby się zmiłował nad wami,
i dla tego się wywyższy, aby się
zlitował nad wami; albowiem Pan
iest Bogiem sądu; błogosławieni *
wszyscy, którzy nań oczekiwaią.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

19. Bo lud na Syonie i w Ieruzalemie będzie mieszkać; płakać więcéy
nie będziesz. Zapewne zlituie się *
nad tobą na głos wołania twego
(Pan), a skoro usłyszy, ozwieć się.

* Ps. 91, 15. Izai. 58, 9.

20. A choć wam Pan da chléb
utrapienia, i wodę ucisku, iednak nie
odlecą więcéy od ciebie nauczyciele
twoi, ale oczy twoie patrzać będą
na nauczyciele twoie;
21. I uszy twoie usłyszą słowo z
tylu do ciebie mówiącego: Tać iest
droga, chodźcie po niéy, lubbyście się
w prawą albo w lewą udali.

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie
śrebrnych swoich bałwanów rytych,
i odzienie złotych swoich bałwanów
odlewanych; rozproszysz ie iako plugastwo * niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiącéy, a rzeczesz im: Precz
ztąd.

* 3 Moy. 15, 19. 4 Moy. 5, 3.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy swoie, którymibyś posiał ziemię, a chléb
z urodzaiu ziemi będzie syty i obfity;
dnia onego paść się będą i bydła
twoie na pastwisku szerokiém.

* 5 Moy. 11, 14. Ezech. 34, 26.

24. Woły także i osłowie sprawuiący ziemię pastwę czystą ieść będą,
która opałką i łopatą wywiana bywa.
25. I będą na każdéy górze wysokiéy, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień
porażki wielkiéy, gdy wieże upadną.
26. Swiatłość też miesiąca będzie
iako światłość słoneczna; a światłość
słoneczna będzie w siedmiornasób,
iako światłość siedm dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu
swego, a ranę zbicia iego uleczy.
27. Oto, imię Pańskie przychodzi
z daleka, zapaliła się popędliwość iego, i ciężka iest ku znoszeniu; wargi
iego pełne są gniewu, a ięzyk iego
iako ogień pożeraiący.
28. A duch iego iest iako rzeka wylewaiąca, która aż do gardła sięga,
aby przewiewał narody, ażby się

wniwecz obrócili, a wędzidłem kiełznał, czeluści narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, iako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu iako * ten, który idzie z piszczałką, idąc na górę Pańską do ** skały Izraelskiéy;

* Ps. 42, 5. ** 5 Moy. 32, 4. 2 Sam. 22, 32. Ps. 18, 3. Ps. 73, 26. Izai. 26, 4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmożność głosu swego, i wyciągnione ramię swoie okaże w popędliwości gniewu swoiego, i w płomieniu ognia pożeraiącego i rozproszeniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego ztarty będzie Assyryyczyk, który inne kiiem biiał.

32. I stanie się, że na samym każde uderzenie kiiowe, którym go Pan uderzy, znaczne będzie, gdy z bębny i z lutniami, i z bitwą wesołą walczyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno iuż iest nagotowane piekło, i dla samego Króla nagotowane iest; które głębokie i szerokie uczynił, podniaty iego ognia i drew siła iest; poddymanie Pańskie iako rzeka siarczana zapala ie.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski, który się do Egiptu o pomoc ucieka, także i na same Egipczany 1—5. II. Napomnienie do pokuty 6—7. III. Upadek Assyryyczyków 8—9.

Biada tym, którzy zstępuią do Egiptu o pomoc, a na koniach spolegaią, i ufaią w wozach, że ich wiele, i w iezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądaią się na Swiętego Izraelskiego, a Pana nie szukaią!

2. Alec on téż iest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złośników i przeciwko ratunkowi tych, którzy broią nieprawość.

3. Albowiem Egipczanie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawaią pomoc; a tak wszyscy społem zginą.

4. Bo tak rzekł Pan do mnie: Iako gdy ryczy lew, i szczenię lwie nad łupem swym, a choć zwolywaią przeciwko niemu gromadę pasterzów, przecię się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak Pan zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek iéy.

5. Iako ptacy lataią około gniazda swego, tak obroni Pan zastępów Ieruzalem i owszem broni i wybawia, a przechodząc z pomstą zachowa.

II. 6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego odrzuci * każdy bałwany swe srebrne, i bałwany swe złote, których wam naczyniły ręce wasze na grzéch.

* Izai. 2, 20.

III. 8. I upadnie Assyryyczyk od miecza, nie męskiego, a miecz nie człowieczy pożrze go; i uciecze przed mieczem, a młodzieńcy iego hołdownikami będą.

9. A tak opokę swoię od strachu minie, a Książęta iego ulękną się przed chorągwią, mówi Pan, którego ogień iest na Syonie, a piec w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowém 1—8. II. Spustoszenie ziemi ludskiéy 9—14. III. Obietnica o Duchu Swiętym i sprawach iego 15—20.

Oto, Król będzie królował w sprawiedliwości a Książęta w sądzie panować będą.

2. Bo mąż on będzie iako zasłona od wiatru, i iako zakrycie przed powodzią; iako strumienie wód na mieyscu suchém, iako cień skały wielkiéy z ziemi upragnionéy;

3. I nie będą się błąkać oczy widzących, i uszy słuchaiących pilnie słuchać będą.

4. Serce głupich zrozumie umieiętność, a ięzyk zaiąkaiących się prędko i zrzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcéy zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skąpy nie będzie słynął szczodrym;

6. Przeto że nieszlachetny o nieszlachetności * mówi, a serce iego zmyśla nieprawość, aby wykonał oblu-

dność, a mówił przeciwko Panu zdrożnie; aby wyniszczył duszę łaknącego, a napóy pragnącego odiął.
* 1 Sam. 24, 14. Izai. 24, 16.

7. Skąpego też usiłowania złe są; bo chytrze obmyśla, iakoby wniwecz obrócił utrapione słowy kłamliwemi, i mówił przeciwko nędznemu przed sądem.

8. Ale szczodobliwy* o szczodrobliwości myśli, a przy szczodrobliwości stać będzie. * Łuk. 6, 45.

II. 9. Niewiasty spokoyne! powstańcie, słuchaycie głosu mego; córki bespieczne! bierzcie w uszy swe powieści moie.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bespieczne! albowiem ustanie zbieranie wina, a sprzątania urodzaiów nie będzie.

11. Zatrwożcie się, a ulęknicie się, bespieczne! zewleczcie się, i obnażcie się, a przepaście biodra wasze.

12. Kwiląc nad piersiami, nad rolami roskosznemi, i nad winną macicą urodzayną.

13. Na ziemi ludu moiego ciernie i oset wyroście, owszem na wszystkich domach wesołych miasta raduiącego się.

14. Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i baszty iaskiniami zostaną aż na wieki na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom.

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzayne, a pole urodzayne za las poczytane nie będzie.
* Izai. 44, 3. Ez. 39, 29.

16. I będzie sąd przemieszkiwał* na puszczy, a sprawiedliwość pole urodzayne osiędzie. * Izai. 29, 17.

17. I będzie pokóy dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpoczynienie i bespieczność aż na wieki.

18. Bo będzie mieszkał lud móy w przybytku pokoiu, i w przybytkach bespiecznych, i w odpoczywaniu spokoynėm.

19. Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było.

20. Błogosławieni iesteście, którzy sieiecie na wszelakich mieyscach urodzaynych, wpuszczaiąc tam woły i osły.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o pomście nad Assyryyczykami 1 — 19. II. Obietnica własnym kościoła Bożego członkom uczyniona 20-24.

Biada tobie, który łupisz, chociaś sam nie złupiony, i który zdradzasz, chociaś sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz też złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię też zdradzać.

2. Panie! zmiłuy się nad nami, ciebie oczekiwamy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszém czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpierzchną się narodowie; przed wywyższeniem twoiém rozproszą się Poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, iako zbieraią chrząszcze; a iako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyższony; bo mieszka na wysokości; napełni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umieiętność będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitém zbawieniem twém, a boiaźń Pańska skarbem twoim.

7. Oto, mocarze ich wołaią * na dworze; posłowie pokoiu gorzko płaczą. * 1 Król. 18, 37.

8. Spustoszały drogi, przestano ścieszką chodzić; złamał przymierze, znieważył miasta, a człowieka za nic sobie niema.

9. Płakała i zwątlała ziemia; zawstydzony iest Liban i uwiądł; Saron się stał iako pustynia, i otłuczono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was pożrze iako ogień.

12. I będą narodowie, iako wypalone wapno; będą iako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchaycie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznaycie moc moię,

14. Zlękli się na Syonie grzesznicy, strach zdiął obłudniki mówiące

Ktoż z nas ostać się może przed ogniem pożeraiącym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?
15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi co iest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoie, aby nie patrzył na złe; * Ps. 15, 2.
16. Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką iego; chléb iego dany mu będzie, wody iego nie ustaną.
17. Króla w piękności iego oglądaią oczy twoie, uyrzą i ziemię daleką.
18. Serce twoie będzie rozmyślało o strachu mówiąc: Gdzie teraz iest * pisarz? gdzież teraz iest poborca? gdzież iest obliczaiący wieże?
* 1 Kor. 1, 20.
19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiéy mowy, któregoś nie słychał, i ięzyka obcego, któregobyś nie rozumiał.
II. 20. Weyrzy na Syon, miasto uroczystych świąt naszych (oczy twoie niechay patrzaią na Ieruzalem, na mieszkanie spokoyne, na namiót, który nie będzie przeniesion; kołki iego na wieki się nie poruszą, a żaden powróz iego nie zerwie się,
21. Przeto że nam na tém mieyscu Pan wielmożny iest rzekami strumieni szerokich, po których nie póydą z wiosłami, ani okręt wielki po nim przechodzić będzie.
22. Bo Pan iest sędzia nasz; Pan zakonodawca nasz; Pan Król nasz; on nas zbawi.
23. Osłabiały powrozy twoie, nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozciągną żaglów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiéy, że i chromi rozchwycą łupy.
24. A nie rzecze żaden z obywatelów: Zachorzałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Pogrozka przeciwko wszystkim w obec kościoła Bożego nieprzyiaciołom 1—4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5—17.

Przystąpcie, narodowie! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważaycie! Niech słucha ziemia, i pełność iéy, okrąg ziemi, i wszystko, co się rodzi na niéy.
2. Bo rozgniewanie Pańskie iest na wszystkie narody, a popędliwość iego na wszystko woysko ich; wytraci ie iako przeklęte, a poda ie na zabicie.
3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynidzie, a krew ich z gór popłynie.
4. I niszczeć będzie wszystko woysko niebieskie, a niebiosa iak księgi zwinione * będą, i wszystko woysko ich opadnie, iako opada list z winnéy macicy, i iako opada ** niedoyrzały owoc z figowego drzewa.
* Obiaw. 6, 14. ** r. 6, 13.
II. 5. Albowiem opoiony iest na niebie miecz móy; oto, zstąpi na Edomczyki, i na sąd ludu przeklętego odemnie.
6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utłuści się w łoiu i w krwi baranków i kozłów, w łoiu nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Bosra, a porażka wielka w ziemi Edomskiéy.
* Ier. 49, 22.
7. Zstąpią z nimi i iednorożcowie, i bycy z wołami, i opoiona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opoiony tukiem.
8. Albowiem to dzień pomsty * Pańskiéy będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syona.
* Izai. 63, 4.
9. I obrócą się potoki iéy w smołę, a proch iéy w siarkę, a ziemia iéy obróci się w smołę goraiącą;
10. Ani w nocy ani w dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym * iéy; od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nię.
* Obiaw. 18, 2. r. 19, 3.
11. Ale ią pelikan i bąk posiędą,

* a sowa i kruk mieszkać w niéy będą; i rozciągnie po niéy sznur spustoszenia, i wagi próżności.
* Sofon. 2, 14. Obiaw. 18, 2.

12, Szlachty iéy na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszystkie Książęta iéy wniwecz się obrócą.

13. I zrośćie na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset za zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków. a mieszkaniem strusów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczkodanami, a pokusa iedna drugiéy ozywać się będzie; tam leżeć będzie iędza, a znaydzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sęp gniazdo uczyni, zniesie iayca, i wylęże, a zchowa pod cień swóy; tamże się zlecą kanie iedna do drugiéy.

16. Szukaycież w księgach Pańskich, a czytaycie; ani iedno z tych nie uchybi, a iedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch iego sam zgromadzi ie.

17. Bo im on los rzucił, a ręka iego one im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ią posiędą, od narodu do narodu mieszkać w niéy będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie ludu Bożego 1. 2. III. O powinności sług kościoła Bożego przy ludziach słabych w wierze 3. 4. III. Kazuie o sprawach Chrystusowych 5—10.

Weselić się z tego będzie pustynia i mieysce leśne, a rozraduie się i zakwitnie.

2. Ślicznie zakwitnie, i raduiąc się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie iéy dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One uyrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.

II. 3. Umacniaycie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlałe posilaycie.
* Żyd. 12, 12.

4. Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocnicie się, nie bóycie się; oto, Bóg wasz z pomstą przyidzie; z nadgrodą Bóg sam przyidzie, i zbawi was. * Ps. 94, 1.

III. 5. Tedy się otworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych ** otworzone będą. * Matt. 9, 30. r. 11, 5. r. 12, 22. r. 20, 34. r. 21, 14. Ian. 9, 6. 7. ** Matt. 11, 5. Mark. 7, 32.

6. Tedy poskoczy * chromy iako ieleń, a niemych ięzyk ** śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach.
* Matt. 11, 5. r. 21, 14. Ian. 5, 8. 9. Dzie. 3, 8. r. 8, 7. r. 14, 10. ** Matt. 9, 32. 33. r. 12, 22. r. 15, 30. Ian. 7, 38.

7. I stanie się mieysce suche iezioram, a *bezwodne źrzodłami* wód; w łożyskach *smoków*, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieszka, która drogą świętą słynąć będzie; nie póydzie po niéy nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą póydą, i głupi nawet, nie zbłądzą. * Ian. 14, 6.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwiérz nie będzie chodził po niéy, ani się tam znaydzie; ale wybawieni po niéy chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, Pańscy * nawrócą się, i przyidą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymaią, a żałość i smętek uciecze.
* Izai. 51, 11.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Wpadnienie Sennacheryba do ludskiéy ziemi 1—3. II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do ludu, aby od Ezechyasza odstąpili, poddali się Sennacherybowi 4—20. III. Wierność posłów Ezechyaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyasza, że przyciągnął Sennacheryb, Król Assyryyski, przeciwko wszystkim miastom Iudskim obronnym, i pobrał ie.
* 2 Król. 18, 13. 2 Kron. 32, 1.

2. I posłał Król Assyryyski Rabsacesa z Lachys, do Ieruzalemu, do Krola Ezechyasza z wielkiém woyskiem, który stanął u rur sadzawki wyższéy, przy drodze * pola blecharzowego. * Iz. 7, 3.

3. Tedy wyszedł do niego Elia-

kim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz.

II. 6. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyaszowi; Tak mówi Król wielki, Król Assyryyski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna,) Snadź rady i mocy do woyny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otoś spoległ na lasce téy * trzciny nałamanéy, na Egipcie, którą ieźliby się kto podparł, wnidzie w rękę iego, i przekole ią. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, którzy w nim dufaią. * Ezech. 29, 6. 7.

7. A ieźli mi rzeczesz? W Panu, Bogu naszym, dufamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i przykazał Iudzie i Ieruzalemowi mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, Królowi Assyryyskiemu, a ia tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli ie mógł osadzić iezdnymi.

9. I iakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi iednemu naymnieyszemu z sług Pana mego? choć ufasz w Egipcie dla wozów i iezdnych.

10. Nad to czy bez woli Pańskiéy przyciągnąłem do téy ziemi, abym ią spustoszył; Pan rzekł do mnie: Ciągni do téy ziemi, a spustosz ią.

11. Tedy rzekł Eliakim, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po Syryysku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po Żydowsku przed tym ludem, który iest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan móy, abym te słowa mówił? Posłał mię raczéy do mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli layna swoie, a mocz swóy pospołu z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces i wołał głosem wielkim po Żydowsku, mówiąc; Słuchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryyskiego.

14. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuie Ezechyasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę Króla Assyryyskiego.

16. Nie słuchaycież Ezechyasza; albowiem tak powiedział Król Assyryyski: Uczyńcie zemną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedz każdy z was z winnicy swoiéy, i każdy z figowego drzewa swego, a piy każdy z was wodę z studnicy swoiéy;

17. Aż przyidę a pobiorę was do ziemi, podobnéy ziemi waszéy, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Izaż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryyskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Azaż wybawił Samaryą z ręki moiéy?

20. Którzyż są między wszystkimi bogi tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoię z ręki moiéy? A miałby Pan wybawić Ieruzalem z ręki moiéy?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

22. I przyszedł Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz, do Ezechyasza, rozdarłszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyaszowe do Izaiasza 1 – 5. II. Proroctwo o zginieniu Sennacheryba 6. 7. III. Urągania iego 8 – 13. IV. Modlitwa Ezechyaszowa o ratunek 14 — 35. V. Pobicie Assyryyczyków przez Anioła 36. 37. VI. Smierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł * szaty swoie, a obłokłszy się w wór, wszedł do domu Pańskiego.
* 2 Król. 19, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starze

z Kapłanów obleczone w wóry, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień ten iest dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnienia; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan Bóg twóy słowa Rabsacesowe, którego posłał Król Assyryyski, Pan iego, aby urągał Bogu żywiącemu, i pomścił się Pan Bóg twóy tych słów, które słyszał! Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki ludu, które się znayduią.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechyasza do Izaiasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bóy się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy Króla Assyryyskiego.

7. Oto, Ia mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swoiéy; i sprawię to, że polęgnie od miecza w ziemi swoiéy.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł Króla Assyryyskiego dobywaiącego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecię posłał posły do Ezechyasza z temi słowy:

10. To powiedzcie Ezechyaszowi, Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twóy, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce Króla Assyryyskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili Królowie Assyryyscy wszystkim ziemiom, które wygładzili; a tybyś miał bydź wybawiony?

12. Izali ie wybawili bogowie tych narodów, które wygubili oycowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz list z ręki posłów, przeczytał go, a wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechyasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na cherubinach! Ty, tyś sam iest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz; Panie! oczy twoie, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie Boga żywego.

18. Prawdać iest, Panie! że spustoszyli Królowie Assyryyscy wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrzucili bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ie wygubili.

20. A teraz, o Panie; Boże nasz! wybaw nas z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasza mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba Assyryyskiego,

22. Tedy to iest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Ieruzalemska.

23. Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoie hańbiłeś Pana, i mówiłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem i na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego; i wnidę na samę wysokość wierzchu iego, do lasów, i urodzaynych ról iego.

25. Iam wykopał źrzódła i piłem wody, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki mieysc oblężonych.

26. Izażeś nie słyszał, żem to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego

przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurczone maiąc, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się iako trawa polna, i iako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwéy niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoie, i wyiście * twoie, i weyście twoie znam, i popędliwość twoię przeciwko sobie.

* Ps. 139, 2.

29. Ponieważeś się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przetoż założę kolce moie za nozdrza twoie, a wędzidło moie wprawię w gębę twoię, i wrócę się tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to miéy za znak, Ezechyaszu! Tego roku ieść będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoców ich.

31. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Ieruzalemu wynidą ostatki i zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość Pana * zastępów to uczyni.

* 2 Król. 19, 31.

33. Przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryyskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie około niego szańców.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

35. Bo będę bronił * miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. * 2 Król. 20, 6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * Pański, i pobił w obozie Assyryyskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów. * 2 Król. 19, 35.

37. Przetoż ruszywszy się, odiechał, i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryyski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha boga swego w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhaddon, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Choroba Ezechyaszowa 1. II. Modlitwa. 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota iego 4—6. IV. Znak dla utwierdzenia w tym Króla 7. 8. V. i wdzięczność iego na wieczną pamiątkę zapisano 9—22.

W one dni zachorzał Ezechyasz * aż na śmierć. I przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swóy; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw.

* 2 Król. 20, 1. 2 Kron. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoię do ściany, a modlił się Panu,

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzeymém, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izaiasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oyca twego, Wysłuchałem modlitwę twoię, widziałem łzy twoie; oto, Ia przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki Króla Assyryyskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto, Ia wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopniów. I wróciło się słońce na dziesięć stopniów po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyasza, Króla Iudskiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swoiéy:

10. Iam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnidę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, że nie uyrzę Pana, Pana w ziemi żywiących; nie oglądam więcéy człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt móy pomiia, a przenosi się odemnie, iako namiót pasterski;

oderznąłem żywot swóy, iako tkacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwéy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.
13. Rozmyślałem sobie z poranku, że iako lew potrze wszystkie kości moie, dziś pierwéy niż noc nadeydzie, dokonasz mię.
14. Iako żóraw i iaskółka szczebiotałem, stękałem iako gołębica; oczy moie ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.
15. Ale cóż mam więcéy rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy moiéy.
16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znaiomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.
17. Oto, czasu pokoiu przyszła na mię była gorzkość naygorzcieysza; ale się tobie podobało, wyrwać duszę moię z przepaści skażenia, przeto żeś zarzucił w tył swóy wszystkie grzechy moie.
18. Albowiem nie grób * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępuią, oczekiwaią prawdy twoiéy.
* Ps. 6, 6. Ps. 30, 10. Ps. 88, 11—13. Ps. 115, 17.
19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, iako ia dzisia, a oyciec synom oznaymi prawdę twoię.
20. Pan mię wybawił; przetoż pieśń moię śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.
21. I rzekł był Izaiasz: Niech wezmą brełę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.
22. I rzekł był Ezechyasz: Cóż iest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Chluba Ezechyaszowa przed posłami Króla Babilońskiego iemu szkodliwa 1—4. II. Proroctwo o przyszłem karaniu iego 5—7. III. Skromne od niego przyięcie proroctwa o témże karaniu Bożém 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał.
(* 2 Król. 20, 12. zowie się Berodach:)
2. I weselił się z tego Ezechyasz, i ukazał im skarbnicę klenotów swoich, śrebra i złota, i rzeczy wonnych, i oleyki naywybornieysze, także i dom rynsztunków swoich, cokolwiek się znaydowało w skarbiech iego: nie było nic, czegoby im nie ukazał Ezechyasz w domu swym, i w wszystkiém państwie swoiém.
3. W tym przyszedł Izaiasz Prorok do Króla Ezechyasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i zkąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyasz: Z ziemi dalekiéy przyszli do mnie, z Babilonu.
4. Nad to rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyasz: Wszystko, co iest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czegobym im cie ukazał w skarbiech moich.
II. 5. Tedy rzekł Izaiasz do Ezechyasza: Słuchay słowa Pana zastępów:
6. Oto, przyidą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, i cokolwiek zachowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan;
7. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze Króla Babilońskiego.
III. 8. Tedy rzekł Ezechyasz do Izaiasza: Dobre iest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył; Dobre,) przeto że pokóy i prawda będzie za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

I. Proroctwo o przyszłem wybawieniu ludu Bożego z cielesnego i z duchownego Babilonu 1—11. II. Pohańbienie bałwochwalców 12—25. III. Zgromienie powątpiwaiących o opatrzności Bożéy 26—31.

Cieszcie, cieszcie lud móy! mówi Bóg wasz.
2. Mówcie do serca Ieruzalemu: ogłaszaycie mu, że się iuż dopełnił czas postanowiony iego, że iest odpuszczona nieprawość iego, i że wziął

z ręki Pańskiéy w dwóynosób za
wszystkie grzechy swoie.
3. Głos wołaiącego na * puszczy:
Gotuycie drogę Pańską, prostą czyń-
cie na pustyni ścieszkę Boga naszego.
* Matt. 3, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4.
Ian. 1, 23.
4. Każda dolina niech podniesiona
będzie, a każda góra i pagórek niech
poniżony będzie; co iest krzywego,
niech się wyprostuie, a mieysca nie-
równe niech będą równiną.
5. Bo się obiawi chwała Pańska,
a uyrzy wszelkie ciało społem, iż
usta Pańskie mówiły.
6. Głos mówiącego: Wołay. I
rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszel-
kie ciało iest * trawa, a wszystka
zacność iego iako kwiat polny.
* Iob. 14, 2. Ps. 102, 12. r. 103, 15.
Iak. 1, 10. 1 Piotr. 1, 24.
7. Trawa usycha, kwiat opada,
skoro wiatr Pański powionie nań;
zaprawdęć ludzie są tą trawą.
8. Trawa usycha, kwiat opada; ale
słowo * Boga naszego trwa na wieki.
* 1 Piotr. 1, 25.
9. Wstąp sobie na górę wysoką
Syonie! który opowiadasz rzeczy ucie-
szne. Podnieś mocno głos twóy, Ie-
ruzalemie! który opowiadasz rzeczy
pocieszne; podnieś, nie bóy się, rzecz
miastom Iudskim: Oto, Bóg wasz.
10. Oto, panuiący Pan przyidzie
przeciko mocnemu, a ramię iego
panować będzie nad nim; oto, za-
płata * iego z nim, a dzieło iego przed
nim. * Izai. 62, 11.
11. Iako pasterz trzodę swoię * paść
będzie; do naręcza swego zgromadzi
baranki, i na łonie swém piastować
ie będzie, a kotne zwolna poprowadzi,
* Ez. 34, 23. Ian. 10, 11.
II. 12. Kto zmierzył wody garścią
swoią, a niebiosa piędzią rozmierzył?
a kto proch ziemi miarą zmierzył?
kto zważył na wadze góry, a pagórki
na szalach?
13. Któż doścignął ducha * Pań-
skiego a kto raycą iego był, żeby
mu oznaymił?
* Rzym. 11, 34. 1 Kor. 2, 16.
14. Z kim wszedł w rądę, żeby
mu rozumu przydał, a nauczył go
ścieszki sądu? Kto go nauczył umie-
iętności, a drogę wszelakiéy rostro-
pności ukazał mu!
15. Oto narodowie są iako kropla
wiadra, a iako proszek na szalach
poczytane są; oto wyspy iako nay-
mnieyszą rzecz porywa.
16. I Liban nie wystarczyłby ku
wznieceniu ognia, i zwierzęta iego
nie wystarczyłyby na całopalenie.
17. Wszyscy narodowie są iako nic
* przed nim; za nic i za marność
poczytani są u niego. * Dan. 4, 32.
18. Komuż tedy podobnym uczy-
nicie * Boga? A iakie podobieństwo
przyrównacie mu? * Dzie. 17, 29.
19. Rzemieśnik uleie bałwana, a
złotnik złotem go powlecze, i łańcu-
szki śrebrne do niego odleie.
20. A ten, który dla ubostwa nie
ma co ofiarować, obiera drzewo, któ-
reby nie prochniało, i rzemieśnika
umieiętnego sobie szuka, aby wygo-
tował bałwana rytego, któryby się
nie poruszył.
21. Izali nie wiecie? Izali nie sły-
chywacie? Izali się wam nie opowia-
da od początku? Izali nie zrozumie-
wacie od założenia gruntów ziemi?
22. Ten, który siedzi nad okręgiem
ziemi, któréy obywatele są iako sza-
rańcza; ten, który rozpostarł niebio-
sa iako * cienkie płótno, a rozciągnął
ie, iako namiót ku mieszkaniu;
* Ps. 104, 2.
23. Tenci Książęta * wniwecz obra-
ca, sędzie ziemskie iako nic rozprasza.
* Iob. 12, 21. Ps. 107, 40.
24. Że nie bywaią szczepieni ani
wsiani, ani się téż wkorzeni w ziemi
pień ich. I iako iedno powienie na
nie, wnet usychaią, a wicher iako
źdźbło unosi ie.
25. Komuż mię tedy przyrównacie,
abym mu był podobny? mówi Swięty.
III. 26. Podnieście ku gorze oczy
wasze, a obaczcie! Kto to stworzył!
kto wywiódł w poczcie woysko ich,
a tego wszystkiego * z imienia przy-
zywa według wielkości siły, i wiel-
kiéy mocy, tak że ani iedno z nich
nie zginie? * Ps. 147, 4.
27. Przecześ tedy powiadasz, Ia-
kubie! przecześ tak mówisz Izraelu:
Skryta iest droga moia przed Panem,

a sprawa moia przed Boga mego nie przychodzi?

28. Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie ani się spracuie, i że nie może bydź dościgniona * mądrość iego?

* Ps. 147, 5.

29. Który dodawa spracowanemu siły, a tego, który niema żadnéy siły, moc rozmnaża.

30. Młodź ustawa i omdlewa, a młodzieńcy w młodości upadaią:

31. Ale którzy oczekiwaią Pana, nabywaią nowéy siły; podnoszą się piory iako orłowie, bieżą, a nię spracuią się, chodzą a nie ustawaią.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie bałwochwalców 1—7. II. Pocieszenie ludu Bożego 8—20. III. Rozeznanie prawdziwe i rozdział między Bogiem i bałwany pogańskimi 21—29.

Umilknicie przedemną, wyspy! a narodowie niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy społem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad Królmi * panował, podawszy ie iako proch pod miecz iego, a iako plewy rozproszone pod łuk iego? * 1 Moy. 14, 14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokoynie ścieskę, po któréy nogami swémi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzaiów od początku? Ia Pan pierwszy * i ostatni, Ia sam.

* Izai. 43, 10. r. 44, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 17, r. 21, 6. r. 22, 13.

5. Widziały wyspy, i ulękły się, kończyny ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszły się.

6. Ieden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniay się.

7. A tak zmacniał teszarz złotnika blachę młotem gładzącego, kuiącego na kowadle, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potym to ztwierdził gwoździami, aby się nie ruszyło.

II. 8. Ale ty, Izraelu, sługo móy! ty Iakubie, któregom * obrał, nasienie Abrahama, przyiaciela ** mego!

* 5 Moy. 7, 6. r. 10, 15. r. 14, 2. Ps. 135, 4. Izai. 4, 1. r. 44, 1. ** 2 Kron. 20, 7. Iak. 2, 23.

9. Ty, któregom pochwycił od kończyn ziemi, owszem pominąwszy przednieysze ich, powołałem cię mówiąc do ciebie: Sługaś ty móy, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. Nie bóy się! bom Ia z tobą. Nie lękay się! bom Ia Bogiem twoim. Zmocnię cię, a damci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swoiéy.

11. Oto, zawstydzą * się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem pałaiącey przeciwko tobie; staną się iako nic, i zginą ci, którzy się tobie zprzeciwiaią.

* 2 Moy. 23, 22. Iz. 60, 12. Zach. 12, 3.

12. Szukałlibyś ich, nie znaydziesz ich, ci, którzy się zprzeciwiaią tobie, będą iako nic, a ci, którzy walczą z tobą, wniwecz obróceni będą.

13. Bom Ia Pan, Bóg twóy, trzymam cię za * prawicę twoię, a mówięć: Nie bóy się! Ia cię wspomogę.

* Ps. 73, 23.

14. Nie bóy się, robaczku Iakubie, garstko ludu Izraelskiego! Iać będę na pomocy *, mówi Pan, a odkupiciel twóy, Swięty ** Izraelski.

* Izai. 43, 14. ** Izai. 12, 6.

15. Otom cię uczynił iako wóz z zębami nowymi po obu stronach; i pomłocisz góry, a potrzesz ie, a pagórki iako plewę położysz.

16. Przewieiesz ie, w tym ie wiatr porwie, a wicher rozproszy ie; ale się ty rozraduiesz w Panu, w Swiętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogie i nędzne, którzy szukaią wody, a niemasz iéy, których ięzyk usechł od pragnienia, Ia Pan wysłucham ie, Ia, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.

18. Otworzę rzeki na mieyscach * wysokich, a źrzódła w pośrzód równin; obrócę pustynie w ieziora ** wód, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Izai. 35, 7. r. 44, 3. ** Ps. 107, 35.

19. Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów; sosien, i oli-

wnych drzew; nasadzę pustynią iedliną, wiązem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uważyli, i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła, i że to Swięty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłożcie sprawę wasze, mówi Pan; ukażcie mocne dowody swoie, mówi Król Iakubów.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznaymi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważali w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynaymniéy nam przyszłe rzeczy oznaymicie.

23. Oznaymicie co ma przyiść napotym, a poznamy, żeście bogowie; albo uczyńcie co dobrego lub złegó, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli.

24. Otoście wy zgoła na nic, a sprawa wasza takze nic nie iest; przetoż obrzydły iest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudzę od północy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na Książęta iako na błoto, a podepce ie, iako garncarz glinę.

26. Kto oznaymi od początku? tedy będziemy wiedzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczemy; Tyś iest sprawiedliwy? Niemasz z goła nikogo, coby oznaymił, ani iest ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.

27. Iam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Ieruzalemowi dam opowiadacze rzeczy pocieszných.

28. Bo widzę że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytaią, wszakże nie opowiadaią i słowa.

29. Oto, ci wszyscy są marnością, za nic nie stoią uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie Panu 1 — 9. II. Napomnienie kościoła Bożego do chwały Bożéy 10 — 17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18 — 24.

Oto, sługa * móy, spolegać na nim; wybrany móy, którego sobie upodobała ** dusza moia. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda.

* Matt. 12, 18. ** Matt. 3, 17. r. 17, 5. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos iego.

3. Trzciny nałomionéy nie dołamie, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamroczy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki iego wyspy oczekiwać będą.

5. Tak mówi Bóg, Pan, który stworzył niebiosa i rozpostarł ie; który rozszerszył ziemię, i co się rodzi z niéy; który dawa tchnienie * ludowi mieszkaiącemu na niéy, a ducha tym, co chodzą po niéy. * Dzie. 17, 25.

6. Ia Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i uiąłem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość * narodom,

* Izai. 49, 6. Łuk. 2, 32. Dzie. 13, 47.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wywodził więźnie * z ciemnicy, i z domu więzienia ** siedzące w ciemnościach.

* Izai. 61, 1. Łuk. 4, 18. ** Izai. 9, 2.

8. Ia Pan, toć iest imię moie, a chwały moiéy * nie dam innemu, ani sławy moiéy bałwanom rytym.

* Izai. 48, 11.

6. Oto pierwsze rzeczy przyszły, Ia też nowe opowiadam; pierwéy niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Spiewaycie Panu * pieśń nową, chwała iego iest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w nim iest, wyspy i obywatele ich.

* Ps. 33, 3. Ps. 47, 1. 2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście głos pustynie, i miasta iéy, i wsi, w których mieszka * Kedar, wykrzykaycie obywatele skał z wierzchu gór wołaycie. * Ps. 120, 5.

12. Oddaycie cześć Panu, a chwałę iego na wyspach opowiadaycie.

13. Pan wynidzie iako mocarz, iako mąż waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyiaciołom swoim zmężyle sobie pocznie,

14. Mówiąc: Milczałem dość długo, iakobym nie słyszał, wstrzymywałem się; ale iuż iako rodząca krzyczeć będę, spustoszę, i wszystkie oraz połknę.

15. W pustynie góry i pagórki obrócę, i wszystkie zioła ich posuszę; obrócę i rzeki w wyspy, a ieziora wysuszę.

16. I powiodę ślepe drogą, któréy nie znali, a ścieszkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ie; obrócę przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego w równinę. Toć iest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazad, i zawstydzą * się bardzo, którzy ufaią w bałwanach rytych, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi.

* Ps. 97, 7. Izai. 1, 29. r. 44, 41. r. 45, 16.

III. 18. O głuszy! słuchaycie; a wy ślepi! przeyrzycie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, iedno sługa móy? a kto głuchy, iedno poseł móy, którego posyłam? Któż tak ślepy iako doskonały, * ślepy, mówię, iako sługa Pański?

* Obiaw. 3, 17.

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie zrozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy.

* Rzym. 2, 21.

21. Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwości swoiéy; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud iest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńce ile ich kolwiek iest, imaią, i do ciemnic podawaią; podani są na łup, a niemasz ktoby ie wybawił; podani są na rozchwycenie, ani iest, ktoby rzekł: Wróć ie zaś.

23. Któż to z was w uszy przyimuie? kto zrozumiewa, aby czulszym był napotym?

24. Kto podał na rozszarpanie Iakuba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami iego chodzić, ani słuchać zakonu iego.

25. Dla tego nań Pan wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną woynę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszenie ludu Bożego 1—8. II. Oświadczenie prawdziwego Bostwa Pana zastępów 9—13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14—20. IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21—28.

Ale teraz tak mówi Pan, który cię stworzył, o Iakubie! i który cię uczynił, o Izraelu! Nie bóy się; bom cię odkupił, a wezwałem cię imięniem twoiém: Móyeś ty.

2. Gdy póydziesz przez wody, będę z tobą, a ieźli przez rzeki, nie zaleią cię; póydzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom Ia Pan, Bóg twóy, Swięty Izraelski, zbawiciel twóy. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz iakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, iesteś uwielbionym, a Iam cię umiłował; przetoż dałem ludzie za cię, i narody za żywot twóy.

5. Nie bóy * się, bom Ia z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoie, i od zachodu zgromadzę cię.

* Iz. 44, 2. Ier. 30, 10. r. 46, 27.

6. Rzekę północnéy stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniay. Przywiedź zasię syny moie z daleka, a córki moie od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem moiém, i któregom ku chwale swoiéy stworzył, któregom ukształtował, i któregom uczynił.

8. Wywiedź lud ślepy, który iuż ma oczy, i głuchy, który iuż ma uszy.

II. 9. Wszyscy narodowie niech się społu zeydą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż iest między nimi, coby * to opowiedział, a przeszłe rzeczy nam oznaymił? Niech sławią świadki swoie, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzeką: Prawdać iest.

* Iz. 41, 26.

10. Wyście świadkowie moi, mówi Pan, i sługa móy, któregom obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, żem Ia iest, a że przedemną nie był * stworzony Bóg, ani po mnie będzie.

* Iz. 41, 4. r. 44, 8.

11. Ia, Iam iest * Pan, a niemasz oprócz mnie zbawiciela.
* Izai. 45, 21. Ozeasz. 13, 4.

12. Ia oznaymuię i wyswobadzam, i opowiadam, a niemasz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, żem Ia Bóg.

13. Pierwéy niż dżień był, Iam iest, a niemasz ktoby wyrwał z ręki moiéy; gdy co uczynię, i któż to * odwróci? * Iob. 9, 12. Iz. 14, 27.

III. 14. Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Swięty Izraelski: Dla was poślę do Babilonu, oderwę wszystkie zawory, i Chaldeyczyki z okrętami, w których się oni chlubią.

15. Iam iest Pan, Swięty wasz; Stworzyciel Izraelów, Król wasz.

16. Tak mówi Pan, który sposobił na morzu * drogę, i ścieszkę na bystrych ** wodach;
* 2 Moy. 14, 29. ** Ioz. 3, 16.

17. Który wywodzi wozy i konie, woysko i siłę; czyni, że oraz upadaią, a nie powstawaią, gasną, iako knot gaśnie.

18. Nie wspominaycie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważaycie.

19. Oto, Ia czynię rzecz * nową, a zaraz się ziawi; izali tego nie poznacie? Nad to sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki. * Ob. 21, 5.

20. Chwalić mię będzie zwiérz polny, smocy, i sowy, żem wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napóy ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym sobie * stworzył, chwałę moię opowiadać będzie; * Łuk. 1, 74.

22. A tyś mię nie wzywał o Iakubie! owszemeś sobie utęsknił że mną, o Izraelu!

23. Nie przywiodłeś mi bydlątka na całopalenie twoie, i ofiarami twemi nie uczciłeś mię; nie przymuszałem cię, abyś mi służył ofiarami śniednemi, anim cię obciążał tém, abyś mi kadził;

24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, aniś mię tłustością ofiar twoich opoił; ałeś mię obciążył grzechami twymi, a zadałeś mi pracę nieprawościami twoiemi.

25. Ia, Ia sam gładzę przestępstwa * twoie dla siebie, a grzechów twoich nie wspomnę.
* Iz. 44, 22. Ezech. 36, 22. Zach. 3, 9.

26. Przywiedź mi na pamięć, sądźmy się społu; powiedz ty, maszli, czémbyś się usprawiedliwił?

27. Oyciec twóy pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie.

28. A tak zrzucę Książęta z mieysc świętych, i podam na przeklęctwo Iakuba, a Izraela na pohańbienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obietnica o Duchu Swiętym 1—5. II. Dostoyność Pańska 6—8. III. Bałwochwalców i bałwanów marność 9—20. IV. Upomnienie ludu, aby pamiętał na poświęcenie swoie 21—23. V. a miał nadzieię 24—28.

A teraz słuchay Iakubie * sługo móy! i ty, Izraelu! któregom wybrał.
* Iz. 41, 8. r. 43, 5. Ier. 30, 10. r. 46, 27.

2. Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bóy się Iakubie, sługo móy! i uprzeymy, któregom wybrał.

3. Bo wyleię wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleię Ducha mego na nasienie twoie, i błogosławieństwo moie na potomki twoie.
* Iz. 35, 7. Ioel. 2, 28. Ian. 7, 38. Dzie. 2, 18.

4. I rozkrzewią się iako między trawą, i iako wierzby przy ciekących wodach.

5. Ten rzecze: Iam iest Pański; a ów się ozowie do imienia Iakubowego; a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskiém będzie się nazywał.

II. 6. Tak mówi Pan, Król Izraelski, i odkupiciel iego, Pan zastępów: Iam pierwszy, i Iam * ostatni, a oprócz mnie niemasz Boga.
* Iz. 41, 4. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. 17. r. 22, 13.

7. Bo któż iako Ia ogłasza i opowiada to, i zporządza mi to, zaraz od onego czasu, iakom rozsądził lud

na świecie? a kto przyszłe rzeczy, i to, co ma bydź, oznaymi im?

8. Nie bóycież się ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznaymił, i nie opowiedział, tegoście wy mnie sami świadkami? Izali iest Bóg oprócz * mnie? Niemasz zaiste skały, Ia o żadnéy nie wiem.

* 5 Moy. 4, 35. 39. r. 32, 39. Izai. 45, 5.

III. 9. Tworzyciele bałwanów wszyscy nic nie są, i te naymilsze rzeczy ich nic im nie pomogą; czego oni sobie sami świadkami będąc, nic nie widzą, ani rozumieią, żeby się wstydać mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leie, do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczęsnicy ich będą * pohańbieni; owszem rzemieśnicy ich, ci nad inne ludzie, choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i społem pohańbieni będą.

* Ps. 97, 7. Izai. 1, 29. r. 42, 17. r. 45, 16.

12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuie bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustaią, ani piie wody, aż i omdlewa.

* Ier. 10, 3.

13. Cieśla zaś rozciąga sznur, znaczy sznurem farbowanym, i ociasuie toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.

14. Narąba sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co iest naymocnieyszego między drzewem leśnėm, albo wsadzi iawór, który za deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do palenia, albo wziąwszy z niego ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekł chleba; nad to z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i klęka przed nim.

16. Część iego pali ogniem, przy drugiéy części iego mięso ie, piecze pieczenią, i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehéy! rozgrzałem się, widziałem ogień.

17. A z ostatku iego czyni boga, bałwana swego; klęka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg móy.

18. Nie widzą, ani rozumieią, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.

19. I nie uważaią tego w sercu swoiém, nie maią zto umieiętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu iego napiekłem chleba, upiekłem mięso, i naiadłem się; i mamże ia z ostatku iego obrzydliwość uczynić, a przed klocem drewnianym klękać?

20. Taki się karmi popiołem, serce iego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swoiéy, ani rzec: Izali to nie iest oszukanie, co iest w prawicy moiéy?

IV. 21. Pomniże na to, * Iakubie i Izraelu! przeto, żeś ty iest sługą moim. Stworzyłem cię, sługaś ty móy; o Izraelu! nie zapomnę na cię.

* Izai. 46, 8.

22. Gładzę nieprawości twoie, iako obłok, a grzechy twoie iako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Spiewaycie niebiosa, bo to Pan uczynił; wykrzykaycie niskości ziemi, zabrzmicie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem Pan odkupił Iakuba, a w Izraelu sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel * twóy i który cię utworzył wnet z żywota matki. Ia Pan wszystko czynię, sam rozciągam niebiosa, rozpościeram ziemię mocą swoią.

* Izai. 43, 14.

25. Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczki do szaleństwa przywodzę; i mędrce na wstecz obracam, a umieiętność ich głupią * czynię.

* Iob. 5, 12. 13. Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 19.

26. Potwierdzam słów sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Ieruzalemie: Mieszkać w nim będą; a o miastach Iudskich: Pobudowane będą; bo spustozenia ich pobuduię;

27. Który mówię głębinie: Wyschni, Ia potoki twe wysuszę;

28. Który mówię o Cyrusie: On

pasterz móy, bo wszystkę wolą moię wykona; i rzecze Ieruzalemowi: Będziesz * zbudowane; a kościołowi: Będziesz założony.

* 2 Kron. 36, 22. 23. 1 Ezdr. 1, 1. 2. Izai. 45, 13.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli obiecuie 1—8. II. Szemrzące przeciwko Bogu gromi 9. 10. III. Naprawę Ieruzalemu opowiada 11—19. IV. Ostatka Żydów i Poganów do siebie powoływa 20—25.

To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę uymę, a porażę przed nim narody, i biodra Królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknione.

2. Ia przed tobą póydę, a krzywe drogi wyprostuię, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I damci skarby skryte, i klenoty zchowane, abyś poznał, żem Ia Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twoiém.

4. Dla sługi mego Iakuba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twoiém, przezwiskiem twoiém, chociaż mię nie znasz.

5. Iam Pan, a niemasz * żadnego więcéy, oprócz mnie niemasz żadnego Boga; przepasałem ** cię, aczkolwiek mię nie znasz;

* 5 Moy. 4, 35. 39. r. 32, 39. Izai. 44, 8. ** Ps. 18, 40.

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż niemasz żadnego oprócz mnie. Iam Pan, a niemasz żadnego więcéy;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuię pokóy, i stwarzam zle. Ia Pan czynię to wszystko.

8. Spuśćcie niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyrośćie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Ia Pan sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stworzycielem swoim, będąc skorupą, iako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze * garncarzowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoia zaprawdę nikczemna iest. * Ier. 18, 6. Rzym. 9, 20.

10. Biada temu, który mówi oycu: Cóż płodzisz? a niewieście: Cóż porodzisz?

III. 11. Tak mówi Pan, Swięty Izraelski, i Twórca iego: O przyszłe rzeczy pytaycie mię, a syny moie, i sprawę rąk moich poruczaycie mi.

12. Iam uczynił ziemię, i człowiekam na niéy stworzył. Iam iest, którego ręce rozciągnęły niebiosa, a wszystkiemu woysku ich rozkazuię.

13. Iam go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi iego wyprostuię. Onci zbuduie miasto * moie, a więźnie moie wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępów.

* 2 Kron. 36, 23. 1 Ezdr. 1, 1. Izai. 44, 28.

14. Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabeyczyków, mężowie wysocy do ciebie przyidą, a twoi będą; za tobą chodzić będą, w pętach póydą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie iest Bóg, a niemasz żadnego więcéy, oprócz tego Boga.

* 2 Moy. 29, 46. 3 M. 26, 11. 2 Kor. 6, 16.

15. Zaprawdę tyś iest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohańbieni będą; czyniciele bałwanów * społu z hańbą odstąpią.

* Izai 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wieczném; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohańbieni aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi Pan, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ią; który ią utwierdził, nie na próżno stworzył iéy, na mieszkanie utworzył ią:) Iam Pan a niemasz żadnego więcéy.

19. Nie mówiłem potaiemnie * na mieyscu ziemskiém ciemném; nie na próżno mówię nasieniu Iakubowemu: Szukaycie mię. Ia Pan mówię ** sprawiedliwość, a zwiastuię prawość.

* 5 Moy. 30, 11. ** Ps. 11, 7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyidźcie; przybliżcie się wespół, wy,

którzyście pozostali między Pogany.
Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swymi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić.

21. Oznaymuyciesz * a przywiedźcie inne, a niech pospołu w radę wnidą, a ukażą, kto to od dawnego czasu przedpowiedział? kto od onego czasu oznaymił? Izali nie Ia Pan? Boć niemasz żadnego innego Boga oprócz mnie. Niemasz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego, oprócz mnie.

* Izai. 42, 9.

22. Obeyrzycież się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego więcéy.

23. Przysiągłem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się * nazad nie wróci: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie ** kolano, i przysięgać każdy ięzyk,

* Ps. 89, 35. Rzym. 14, 11. Filip. 2, 10.

24. Mówiąc: Tylko w Panu * mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyidą; ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalaią przeciwko niemu.

* 1 Kor. 1, 30.

25. W Panu usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wszystko nasienie Izraelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Upadek Babilonu i bałwanów iego 1. 2. II. Staranie Boże o lud iego 3. 4. III. Odwodzi od bałwochwalstwa 5—11. IV. Nadzieię o pewném wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestye, i na bydlęta; tém zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły społem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemion; owszem i dusza ich w niewolą póydzie.

II. 3. Słuchaycie mię, domu Iakubów, i wszystkie ostatki domu Izraelskiego, które noszę zaraz * z żywota, które piastuię zaraz od narodzenia;

* Izai. 49, 14. 15. 5 Moy. 32, 11. 12.

4. Ia sam aż do starości, i owszem aż do szędziwości was nosić będę. Iam was uczynił, Ia téż nosić będę, Ia, mówię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny?

* Izai. 40, 18. 41, 7. 44, 9.

6. Ci, którzy marnie wydawaią złoto z worka, a śrebro na szalach ważą, naymuią za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padaią i kłaniaią się.

7. Noszą go na ramieniu, dźwigaią * go, i stawiaią go na mieyscu iego. I stoi, a z mieysca swego się nie ruszy; ieźli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia iego wybawia. * Ier. 10, 5.

8. Pamiętayciež na to, a wstydaycie się; przypuśćcie to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomnicie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego Boga więcéy, i niemasz mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się ieszcze nie stało; rzekęli co, rada moia * ostoi się, i wszystkę wolą moię uczynię.

* Ps. 33, 11. Prz. 19, 21, r. 21, 30. Żyd. 6, 17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekiéy tego, któryby wykonał radę moię. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchaycie mię, wy upornego serca, którzy iesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że cię przybliży sprawiedliwość moia, nie póydzie w długą, a zbawienie moie nie omieszka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moię.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1—5. II. i przyczyny tego 6—15.

Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldeyska!

bo cię nie będą więcéy nazywać kochanką, i roskosznicą.

2. Weźmi żarna, a miel mąkę; odkryy warkocze swoie, obnaż nogi, okryy golenie, brni przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość * twoia, a hańba twoia widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. * Nah. 3, 5.

4. To mówi odkupiciel nasz, imię iego Pan zastępów, Swięty Izraelski.

5. Siedź milcząc, a wnidź do ciemności, córko Chaldeyska! bo cię więcéy nie będą nazywać Panią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud móy, splugawiłem dziedzictwo moie, a dałem ie w ręce twoie; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starce obciążałaś iarzmem twoiém bardzo,

7. I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenie tego.
* Obiaw. 1, 87.

8. Przetoż słuchay tego teraz, roskosznico! (która mieszkasz bespiecznie, a mówisz w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa.)

9. Że to oboie przyidzie na cię * nagle dnia iednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich.
* Iz. 51, 19.

10. Bo ufasz w złości twoiéy, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoia i umieiętność twoia, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy.

11. Dla tego przyidzie na cię złe, którego wyiścia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, któréy nie będziesz mogła zbyć; a przyidzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.

12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, którymiś się parała od młodości twoiéy, azabyś co sobie mogła pomoc, albo się śnadź czém zmocnić.

13. Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechayże teraz staną praktykarze, którzy się przypatruią gwiazdom, którzy dawaią znać, co ma bydź każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyiść na cię.

14. Oto, są iako plewa; ogień popali ie, nie wybawią ani duszy swéy z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim.

15. Takci się stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twoiéy; każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Występki Izraelskie 1—8. II. Dla miłosierdzia swego obiecuie im wybawienie z niewoli Babilońskiéy. 9—15. III. Napomina ich do przestrzegania praw swoich 16—19. IV. do wyiścia z Babilonu 20—22.

Słuchaycie tego, domie Iakubów! którzy się nazywacie imieniem Izraelowém, a poszliście z wód Iudskich; którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości; * Izai. 29, 13.

2. Aczkolwiek od miasta świętego mianuiecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, Pan zastępów imię iego.

3. Pierwszy rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło, i com ogłaszał, nagłem czynił, i przychodziło.

4. Wiedziałem, żeś ty * twardy, a szyia twoia żyłą żelazną, a czoło twoie miedziane.
* 2 Moy. 32, 9. r. 33, 3. 5 Moy. 9, 13. r. 31, 27.

5. Przetoż oznaymiałem ci z dawna; pierwéy niż się co stało, ogłaszałem, byś snadź nie rzekł: Bałwan móy uczynił to, a obraz móy albo ulanie moie rozkazało to.

6. Słychałeś o tém, poyrzyże na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz iuż ogłaszam nowe i taiemne rzeczy, i o którycheś nie wiedział.

7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którycheś przed tym dniem nic nie słyszał, byś snadź nie rzekł: Otom wiedział o tém.

8. Owszem aniś słychał, aniś wie-

dział, ani się to w on czas doniosło
ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twoiéy.

II. 6. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moię, a dla chwały moiéy zahamuię gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto, wypławię cię, ale nie iako srebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo iakożby miało bydź splugawione imię moie? Zaiste chwały moiéy * nie dam innemu. * Izai. 42, 8.

12. Słuchay mię, Iakubie i Izraelu, wezwany móy! Iam iest, Iam pierwszy, Iam i ostateczny.
* Iz. 41, 4. r. 43, 10. r. 44, 6. Obiaw. 1, 17. r. 22, 13.

13. A ręka moia założyła ziemię, i prawica moia piędzią * rozmierzyła niebiosa; zawołałem ich, a zaraz stanęły. * Izai. 40, 12.

14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchaycie. Któż z nich to odpowiedział: Pan umiłował go, on wykona wolą iego nad Babilonem, a ramię iego przeciw Chaldeyczykom?

15. Ia, Iam mówił; przetoż wezwę go, przywiodę go, a poszczęści mu się droga iego.

III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchaycie tego: Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panuiący Pan posłał * mię, i duch iego. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Tak mówi Pan, odkupiciel twóy, Swięty Izraelski: Iam Pan, Bóg twóy, który cię uczę, abyś postępował; a prowadzę cię drogą, po któréy chodzić masz.

18. Obyżeś był pilnował * przykazania mego! byłby iako rzeka pokóy twóy, a sprawiedliwość twoia iako wały morskie; * Ps. 81, 14.

19. A nasienie twoie byłoby iako piasek, * a płód żywota twego iako drzastwo iego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię iego przed obliczem moiém. * 1 Moy. 22, 17.

IV. 20. Wynidźcie * z Babilonu, ucieczcie od Chaldeycyków; głosem to rozsławiaycie, rozgłaszaycie to, roznaszaycie to aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił ** sługę swego Iakuba.
* Obiaw. 18, 4. ** 2 Moy. 19, 4 — 6.

21. Nie upragną, gdy ie przez pustynie powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody.
* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

22. Niemasz pokoiu niepobożnym, mówi Pan. * Izai. 57, 21.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Powołanie Proroka 1 — 3. II. Niewdzięczność ludu 4 — 6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7 — 13. IV. Rozmnożenie kościoła Bożego 14 — 23. V. Pomsta nad nieprzyiacioły 24 — 26.

Słuchaycie mię wyspy, a narodowie dalecy pilnuycie! Pan zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki moiéy uczynił wzmiankę imienia mego; * Żyd. 5, 4. 5.

2. I uczynił usta moie iako miecz ostry, w cieniu ręki swéy zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do saydaku swego zchował mię;

3. I rzekł mi: Sługaś * ty móy, w Izraelu tobą się chlubić będę.
* Izai. 42, 1. r. 51, 16.

II. 4. A Iam rzekł: Nadarmom pracował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moię; wszakże sąd móy iest u Pana, a praca moia u Boga mego.

5. A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Iakuba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym iednak będę przed oczyma Pańskiemi; albowiem Bóg móy iest siłą moią.)

6. I rzekł: Małoby mi to było, abyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Iakubowych, i ku nawróceniu * ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość ** Poganom; abyś był zbawieniem moiem aż do kończyn ziemi.
* Izai. 10, 21. ** r. 42, 6. Dzie. 13, 47.

III. 7. Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelów, Swięty iego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narodowie, do sługi panuiących: Królowie widząc cię powstaną, a Ksią-

żęta kłaniać ci się będą dla Pana, który iest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał.

8. Tak mówi Pan: Czasu przyiemnego * wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuię cię; nad to strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abyś utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszałe; * 2 Kor. 6, 2.

9. Abyś mówił więźniom: Wynidźcie; a * tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich mieyscach wysokich będą pastwiska ich.

* Izai. 42, 7. Łuk. 4, 18.

10. Nie będą łaknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nie gorącość, ani słońce; bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ie, i podle źrzódeł wód powiedzie ie. * Iz. 84, 21. Obiaw. 7, 16.

11. Nad to sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moie będą powyższone.

12. Oto, ci z daleka * przyidą a oto, drudzy z ziemi Synim.

* Izai. 60, 4. Matt. 8, 11.

13. Śpiewaycie * niebiosa, rozraduy się ziemio, i głośno zabrzmicie góry! albowiem Pan pocieszył lud swóy, a nad ubogimi swoimi zmiłował się.

* Izai. 44, 23.

IV. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowiątka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby téż i one * zapomniały, wszakże Ia ciebie nie zapomnę.

* Ps. 27, 10.

16. Oto, na dłoniach swoich wyrysowałem cię; mury twoie zawżdy są przedemną.

17. Pośpieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy się burzyli i kazili, odeydą od ciebie.

18. Podnieś w około * oczu swych, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyidą do ciebie. Żywię Ia, mówi Pan, że tymi wszystkimi iako ochędostwem przyodzieiesz się, i obłożysz się nimi iako oblubienica;

* Izai. 60, 4.

19. Przeto że pustynie twoie, i spustoszałe mieysca twoie, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywatelów, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożyrali.

20. Tak, że rzeką w uszy twoie synowie sieroctwa twego: Ciasne mi iest do mieysce: ustąpże mi, abym mieszkać mógł.

21. I rzeczesz w sercu twém: Któż mi tych napłodził? bom ia była osierociała, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wżdy te odchował? Otom Ia tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?

22. Tak mówi panuiący Pan: Oto, wzniosę na narody rękę moię, a do ludzi podniosę chorągiew moię, aby przynieśli syny twoie na ręku, i córki twoie aby na ramionach przynoszone były.

23. I będą Królowie piastunami twoimi, a Księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, żem Ia Pan, a iż nie bywaią zawstydzeni, którzy na ** mię oczekiwaią.

* Ps. 72, 9. ** Ps. 22, 5. 6. 32, 10. 125, 1.

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odięta będzie? Izali poimany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?

25. Owszem tak mówi Pan: I poimany lud mocarzowi odięty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu Ia się zprzeciwię, a syny twoie Ia wyswobodzę.

26. I tych, którzy cię spustoszą, własném ich ciałem nakarmię, a krwią swoią iako moszczem * upiią się. I pozna wszelkie ciało, żem Ia Pan, zbawiciel twóy, i odkupiciel twóy, mocny Iakubów.

* Obiaw. 16, 6. Izai. 43, 14.

ROZDZIAŁ L.

I. Przyczyny, dla których zawiedziony w niewolą do Babilonu lud Izraelski 1—3. II. Dary Proroka, a w nim Chrystusa Pana do odprawowania urzędu 4—9. III. Napomnienie do ufności w Bogu i pomsta nad nieprzyiacioły 10. 11.

Tak mówi Pan: Gdzie iest list rozwodny matki waszéy, którymem

ią wolno puścił? albo kto iest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swoiémi sami siebie zaprzedali, a dla przestępstw waszych wolno puszczona iest matka wasza.

2. Przeczże, gdy przychodzę, niemasz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak * iest ukrócona ręka moia, aby nie mogła odkupić? Izali niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto, fukiem moim osuszam ** morze, obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychaią od pragnienia.

* 4 Moy. 11, 23. Izai. 59, 1. ** 2 M. 14, 21. Ioz. 3, 16. Ps. 89, 10. Ps. 104, 6. 7. Ps. 114, 3. Matt. 8, 26.

3. Obłoczę niebiosa w ciemności, a wór dawam za odzienie ich.

II. 4. Panuiący Pan dał mi ięzyk umieiętny, abym miał czasu przygodnego mówić słowo * upracowanemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moie, abym słuchał tak iako uczący się pilnie.

* Matt. 17, 28. 29.

5. Panuiący Pan otwiera mi uszy, a Ia się nie * zprzeciwiam, ani się na wstecz wracam.

* Ian. 14, 31. Filip. 2, 8.

6. Ciała mego nadstawiam biiącym, * a policzków moich tym, którzy mię targaią; twarzy moiéy nie zakrywa od obelżenia i plwania.

* Matt. 26, 27. r. 27, 26.

7. Bo panuiący Pan wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moię iako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Bliskoć iest ten, który mię * usprawiedliwa. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie. * Rzym. 8, 31.

9. Oto, panuiący Pan pomagać mi będzie; któż iest, coby mię potępił? Oto, wszyscy takowi iako odzienie zwiotszeią, a mól * zgrzyzie ie.

* Iz. 51, 8.

III. 10. Kto iest między wami boiący się Pana, posłuchay głosu sługi iego; kto iest, co chodzi w ciemnościach a niema światłości, ufay w imieniu Pańskiem, a spolegay na Bogu swoim.

11. Oto, wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, a przepasuiecie się iskrami, chodźcież w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki moiéy wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Utwierdzenie ludu Bożego w nadziei 1—8. II. Modlitwa o wybawienie 9—11. III. Odpowiedź na nię 12—23.

Słuchaycie mię, którzy naśladuiecie sprawiedliwości, którzy szukazie Pana. Poyrzyicie na skałę, z któréyście wycięci, i na głębokość dołu, zkądeście wykopani.

2. Póyrzyicie na Abrahama, oyca waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem go iedynego * wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go.

* 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 3. Żyd. 11, 8.

3. Gdyż pocieszy Pan Syon, pocieszy wszystkie pustynie iego, a uczyni puszczą iego bardzo roskoszną, a pustynią iego iako ogród Pański, radość i wesele znaydzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnuycie mię, ludu móy i rodzino moia! nadstawcie mi uszu; bo zakon odemnie wynidzie, a sąd móy za światłość narodom wystawię.

5. Blisko iest sprawiedliwość moia, wynidzie zbawienie moie, a ramiona moie narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekiwaią, a po ramieniu moiém tęsknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a poyrzycie na ziemię na dół. Niebiosa * iako dym zniszczeią, a ziemia iako odzienie zwiotszeie, i obywatele iéy iako ona zaginą; ale zbawienie moie na wieki będzie; a sprawiedliwość moia nie ustanie.

* Ps. 102, 27. Matt. 24, 35. Mark. 13, 31. Łuk. 21, 33. Żyd. 1, 10. 11. 2 Piotr. 3, 11.

7. Słuchaycie mię, którzy znacie sprawiedliwość, ludu, w którego * sercu iest zakon móy! Nie bóycie się ** urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lękaycie się.

* Ps. 37, 31. ** Matt. 10, 28.

8. Albowiem ie mól iako szatę pożrze, a robak ie iako welnę pogryzie; ale sprawiedliwość moia na wieki będzie, a zbawienie moie od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się iako za dni dawnych, i za rodzaiów przeszłych! Izaliś nie ty iest, któreś zagładziło Egipt, i zraniło smoka?

10. Izaliś nie ty iest, któreś wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiéy? któreś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni?

* Ps. 74, 13.

11. A tak ci, które odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyidą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne * niech będzie nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech uciecze smutek i wzdychanie.

* Iz. 35, 10.

III. 12. Ia, Iam iest pocieszyciel wasz. Któżeś ty, że się boisz człowieka * śmiertelnego, i syna człowieczego trawie ** podobnego?

* Ps. 118, 6. ** Izai. 40, 6. Ps. 103, 15. 1 Piotr. 1, 24.

13. Że zapominasz na Pana stworzyciela swego, który rozciągnął niebiosa, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuie, aby zatracał? Ale gdzież iest ta popędliwość trapiącego?

* Ps. 104, 2. Iz. 40, 22.

14. Pośpieszy się, aby więzień był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał iaki niedostatek chleba swego.

15. Ia zaiste iestem Pan, Bóg twóy, który rozdzielam * morze, tak że szumią wały iego; Pan zastępów iest imię moie. * Ier. 31, 35.

16. Iam włożył słowa moie * w usta twoie, a cieniem ręki moiéy zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś iest lud móy. * Izai. 49, 2. 3.

17. Ocuć się, ocuć * się, powstań Ieruzalemie! ktoreś piło z ręki Pańskiéy kubek zapalczywości iego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnéy wypiłoś i wysączyłoś. * Izai. 52, 1.

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie uiął za rękę iego ze wszystkich synów, które wychowało.

19. Dwie rzeczy są, które cię * potkały: (któż się ciebie użalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy?

* Izai. 47, 9.

20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, iako bawoł w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiéy, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchay teraz tego o utrapiona i piiana, ale nie winem!

22. Tak mówi Pan twóy, Pan i Bóg twóy, który się zastawia za lud swóy: Oto, biorę z ręki twoiéy kubek trucizny śmiertelnéy, i drożdże kubka popędliwości moiéy; nie będziesz więcéy pić z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twoiéy: Nachyl się, niech przez cię przeydziemy; a tyś pokładało iako ziemię grzbiet swóy, i iako ulice przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli bydź poimani, do ochotnego wyiścia z Babilonu 1—6. II. Sposób tego wyiścia 7—12. III. Proroctwo o sławie Chrystusowéy 13—15.

Ocuć * się, ocuć się; oblecz się w moc twoię, Syonie! oblecz się w szatę ochędostwa twego, o Ieruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezany i nieczysty.

* Izai. 51, 17.

2. Otrząśni się z prochu, powstań, siądź, Ieruzalemie! dobądź się z okôw szyi swoiéy, o poimana córko Syonska.

3. Tak zaiste Pan mówi: Darmoście się zaprzedali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panuiący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud móy przed tym, aby tam pielgrzymował; ale Assyryyczyk bez przyczyny go trapi.

* 1 Moy. 46, 6.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud móy darmo iest

poimany, a ci którzy panuią nad nim, do wzdychania go przywodzą, mówi Pan; nad to ustawicznie każdego dni imię moie * bluźnione bywa.

* Ezech. 36, 20. Rzym. 2, 24.

6. Przetoż pozna lud moy imię moie; przetoż pozna, mówię, dnia onego, żem Ia iest ten, który mówię; otom Ia przytomny.

II. 7. O iako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuie, i opowiada pokóy tego, co zwiastuie dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syon: Bóg twóy króluie!

* Nah. 1, 15. Rzym. 10, 15.

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą; bo okiem w oko uyrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykaycie a śpiewaycie społem, pustynie Ieruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swóy, odkupił Ieruzalem.

10, Wysmuknął Pan ramię świętobliwości swoiéy przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ** ziemi zbawienie Boga naszego.

* Ps. 98, 2. ** Łuk. 3, 6.

11. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie * z Babilonu, nieczystego się nie dotykaycie, wynidźcie z pośrzodku iego; oczyśćcie się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie.

* Ier. 50, 8. r. 51, 6. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

12. Bo nie z trzaskiem wynidziecie, ani uciekaiąc póydziecie; póydzie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto, się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Iako wiele ich zdumieią się nad nim, że przemierzła iest nad inne ludzie * osoba iego, a kształt iego nad syny ludzkie: * Izai. 53, 3.

15. Tak zasię pokropi wiele narodów, i Królowie przed nim zatulą usta swe, przeto że czego im nie * powiadano, to oglądaią, o to, o czém nie słuchali, wyrozumieią.

* Rzym. 15, 21.

ROZDZIAŁ LIII.

I. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora, męka, pogrzeb, wywyższenie Pana Chrystusa 4—9. IV. Pożytki uniżenia, męki i śmierci iego 10—12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu obiawione iest?

* Ian. 12, 38. Rzym. 10, 16.

II. 2. Bo wyrosł iako latorosłka przed nim, a iako korzeń z ziemi suchéy, nie maiąc kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic było widzieć, czemubyśmy go żądać mieli.

3. Naywzgardzeńszy był, i naypodleyszy * z ludzi, mąż boleści, a świadomy ** niemocy, i iako zakrywaiący twarz swoię; naywzgardzeńszy mówię, zkądeśmy go nizacz nie mieli.

* Izai. 52, 14. Mark. 9, 12. ** Żyd. 4, 15.

III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a bóleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że iest zraniony, ubity od Boga i utrapiony.

* Matt. 8, 17.

5. Lecz on zraniony iest dla * występków naszych, ztarty iest dla nieprawości naszych; kaźn pokoiu naszego iest na nim, a sinością ** iego iesteśmy uzdrowieni.

* Rzym. 4. 25. 1 Kor. 15, 3. ** 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszysczyśmy iako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony iest i utrapiony, a nie * otworzył ust swoich; iako ** baranek na zabicie wiedziony był, i iako owca przed tymi, którzy ią strzygą oniemiał, i nie otworzył *** ust swoich.

* Matt. 26, 63. r. 27, 12. Mark. 14, 61. r. 15, 5. ** Dzie. 8, 32. *** Matt. 26, 63.

8. Z więzienia i z sądu wyięty iest; przetoż rodzay iego któż wypowie? Albowiem wycięty iest z ziemi żywiących, a zraniony dla przestępstwa ludu moiego;

9. Który to lud podał niezbożnym grob iego, a bogatemu śmierć iego, choć iednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona iest w uściech iego. * 1 Piotr. 2, 22. 1 Ian. 3, 5.

IV. 10. Takci się Panu upodobało zetrzeć go, i niemocą utrapić, aby położywszy ofiarą za grzéch duszę

swą uyrzał nasienie swoie, przedłużył dni swoich, a to, co się podoba Panu, przez rękę iego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z pracy duszy swéy uyrzy owoc, którym nasycon będzie. Znaiomością swoią wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa móy; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoię, a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzéch wielu odniósł, i za przestępce ** się modlił.

* Mark. 15, 28. Łuk. 22, 37. ** Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ LIV.

I. Bóg cieszy kościół swóy, że go rozmnożyć 1—3. II. oblubieńcem iego bydź 4—10. III. Sławnym go uczynić 11—12. IV. znaiomością siebie samego i pokoiem darować 13. V. i od nieprzyiaciół bronić chce 14—17.

Spieway, niepłodna! która * nie rodzisz, śpieway głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracuiesz; bo więcéy będzie synów opuszczonéy, niż synów téy, która ma męża, mówi Pan.

* Gal. 4, 27.

2. Rozprzestrzeń mieysce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniay rozciągnąć; wyciągni powrozy twoie, a kołki twoie utwierdź.

3. Bo się na prawą i na lewą rozsilisz, a nasienie twoie narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie bóy się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalay się, bo nie przyidziesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twoiéy zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcéy nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim iest stworzyciel twóy, Pan zastępów imię iego, a odkupiciel * twóy, Swięty Izraelski, Bogiem wszystkiéy ziemi zwany będzie. * Łuk. 1, 31. 32.

6. Bo cię iako żony opuszczonéy i strapionéy w duchu Pan powoła, a iako żony młodéy, gdy odruconą będziesz, mówi Bóg twóy.

7. Na małą chwilkę opuścilem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkim gniewie skryłem maluczko twarz swoię przed tobą; ale w miłosierdziu wiecznêm zlituię się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twóy.

9. Bo to iest u mnie, co przy potopie * Noego. Iakom przysiągł, że się więcéy nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takżem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię.

* 1 Moy. 9, 11.

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały, iednak miłosierdzie moie od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoiu mego nie wzruszy się, mówi twóy miłościwy Pan.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, w pociechy obrana! oto, Ia położę na karbunkułach kamienie twoie, a na szafirach założę cię;

12. I uczynię z kryształu okna twoie, a bramy twoie z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoie z kamienia kosztownego.

IV. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyuczeni * od Pana, i odfitość pokoiu będą mieli synowie twoi.

* Ier. 31, 34. Ian. 6, 45. Żyd. 8, 11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od ztarcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto, nie ieden mieszkać będzie z tobą, który nie iest móy; ale ktoby mieszkaiąc z tobą był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom Ia stworzył kowala podymaiącego węgle w ogniu, a wyimuiącego naczynie ku robocie swoiéy: Iam téż stworzył pustoszyciela, aby wytracał.

17. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy ięzyk powstawaiący przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć iest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LV.

I. Bóg do łaski zbawiennéy w Chrystusie wzywa 1—5. II. aby się nawrócili napomina 6. 7. III. pożytki tego wielkie ukazuie 8—11. IV. a w têm wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiéy otuchę czyni 12—15.

Nuż wszyscy pragnący póydźcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, póydźcie, kupuycie a iedzcie; póydźcie mówię, kupuycie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko.
* Ian. 7, 37.
2. Przecz wy nakładacie pieniądze nie za chléb, a pracę swą na to, co nie nasyca? Słuchaiąc słuchaycie mię, a iedzcie to, co iest dobrego, i niech się rozkocha w tłustości dusza wasza.
3. Nakłońcie ucha swego, a póydźcie do mnie; słuchaycie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia * Dawidowe pewne wyleię na was.
* Dzie. 13, 34.
4. Oto, dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. * Ian. 18, 37. Obiaw. 1, 5.
5. Oto, naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana Boga twego, i Swiętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.
II. 6. Szukaycie Pana, póki może bydź znaleziony; wzywaycie go, poki blisko iest.
7. Niech opuści * niepobożny drogę swoię, a człowiek nieprawy myśli swoie, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuie się; i do Boga naszego, gdyż iest hoynym ** w odpuszczaniu.
* Ezech. 18, 23. ** 2 Moy. 34, 6. Ps. 57, 11. 103, 4.
III. 8. Boć zaiste myśli moie nie są iako myśli wasze, ani drogi wasze iako drogi moie, mówi Pan;
9. Ale iako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższaią drogi moie drogi wasze, a myśli moie myśli wasze.
10. Bo iako zstępuie * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcéy nie nawraca, ale napawa ziemię, a czyni ią płodną, czyni ią téż urodzayną, tak że wydawa nasienie sieiącemu, a chléb iedzącemu: * 5 Moy. 32, 2.
11. Takci będzie słowo moie, które wynidzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tém, na co ie poślę.
IV. 12. Przetoż w weselu wynidziecie, a w pokoiu doprowadzeni będziecie. Góry i pagorki * chwałę przed wami głośno zaśpiewaią, a wszystkie drzewa polne rękami klaskać będą. * Izai. 35, 1.
13. Miasto ciernia wyrośćie iedlina, a miasto pokrzywy wyrośćie mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygładzony.

ROZDZIAŁ LVI.

I. Napomina do pobożności wielkiéy, obietnice przytym czyniąc i ciesząc 1—8. II. grozi nieprzyiaciołom ludu, i grzechy ich wytyka 9—12.

Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moie przyidzie, a sprawiedliwość moia obiawiona będzie.
2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegaiąc sabbatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swéy, aby nie uczyniła nic złego.
3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystawa do Pana mówiąc: Zaiste Pan mię odłączył od ludu swego; niech téż nie mówi trzebieniec: Otom ia drzewo suche.
4. Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podobą, i trzymali przymierze moie:
4. Żeć im dam w domu swym i między murami moiémi mieysce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone.
6. A cudzoziemce, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a miłowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi wszystkie przestrzegaiące sabbatu, aby go nie splugawili, i zachowuiące przymierze moie;
7. Te przywiodę na gorę świętobliwości moiéy, a uweselę ie w domu modlitwy moiéy; całopalenia ich i ofiary ich przyiemne będą na ołtarzu moim; bo dom móy ** domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów.
* Izai. 2, 2. ** 1 Król. 8, 33. 34. Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.
8. Tak mówi panuiący Pan, który

zgromadza rozpędzone z Izraela. Ieszcze zgromadzę * do niego, i do zgromadzonych iego.

* Ian. 10, 16. r. 11, 52. Efez. 2, 13.

II. 9. Wszystkie zwierzęta * polne przyidźcie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne. * Ier. 7, 33. r. 12, 9.

10. Stróżowie iego ślepi, wszyscy zgoła nic nie umieią, wszyscy są psami niemymi, nie mogą szczekać; ospałymi są, leżą, kochaią się w drzemaniu.

11. A są psami * obżartymi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się pasąc nie umieią ** nauczać. Wszyscy się za drogą swoią udali, każdy za łakomstwem *** swoiém z strony swéy, mówiąc: * Ier. 6, 13. r. 8, 10. ** Ez. 34, 2. *** Mich. 3, 11.

12. Póydźcie, nabiorę wina, a upiiemy się mocnym napoiem, a będzie nam iako dziś tak i iutro, i ieszcze daleko obficiéy.

ROZDZIAŁ LVII.

I. Grzechy ludu ludskiego 1—11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietnice pokutuiącym 13—19. IV. Obyczaie ludzi niezbożnych 20. 21.

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nieprzypuszcza; i mężowie * pobożni zchodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyiściem złego sprawiedliwy zebrany bywa;

* Ps. 12, 2.

2. Że wchodzi do pokoiu, a odpoczywa na łożu swoiém, ktokolwiek chodzi w uprzeymości.

3. Ale wy sami przystąpcie, synowie czarownicy, nasienie cudzołożnika * i wszetecznicy! * Matt. 12, 39.

4. Nad kimże się cieszycie? przeciwko komuż rozdzieracie gębę, i wywieszacie ięzyk? Izali nie iesteście synowie nierządu, nasienie kłamliwe?

5. Którzy nierząd płodzicie w gaiach pod każdém * drzewem zielonéin, zabiiaiąc syny swe przy potokach, pod wysokiemi skałami.

* 2 Król. 16, 4. Ier. 2, 20. r. 3, 6. 13.

6. Między gładkim kamieniem potokowym iest dział twóy. Cić są, ci losem twoim, na które téż wylewasz ofiarę mokrą, a ofiaruiesz ofiarę śniedną; i w tymże bym się Ia kochał?

7. Na górze wysokiéy i wyniosłéy postawiłaś łoże twoie, a tam wstępuiesz ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwoiem położyłaś pamiątkę twoię, gdyż odemnie odchodząc odkrywasz się, a wstąpiwszy rozszyrzasz łoże swe, czyniąc ie przestwornieysze, niżeli Poganie; umiłowałaś łoże ich, gdziekolwiek mieysce upatrzysz,

9. Chodzisz i do Króla, z oleykiem i z rozmaitemi wonnemi maściami twemi; posyłasz bowiem posły swe daleko, a poniżasz się aż do grobu.

10. Mnóstwem dróg swoich spracowałaś się, a nie mówisz: Daremnać to. Znalazłaś pomoc ręce swoiéy, dla tegoś nie zemdlała.

11. Kogożeś się obawiała, i lękała, iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuściła do serca swego; dla tegoż to żem Ia milczał, a to z dawna, nie boisz się mnie?

II. 12. Ia opowiem sprawiedliwość twoię i sprawy twoie, któreć nic nie pomogą.

13. Gdy zawołasz niech cię wybawi zgraia twoia; ale wszystkie one rozniesie wiatr, i pochwyci marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a posiądzie górę świętą moię.

14. Bo rzeką: Wyrównaycie, * wyrównaycie, zgotuycie drogę, uprzątnicie zawady z drogi ludu moiego.

* Izai. 40, 3. 4. r. 62, 10.

15. Bo tak mówi on naydostoynieyszy i naywyższy, który mieszka w wieczności, a święte iest imię iego: Ia, który mieszkam na wysokości na mieyscu świętém, mieszkam i z tym, który iest skruszonego * i uniżonego ducha, obżywiaiąc ducha pokornych, obżywiaiąc serce skruszonych.

* Ps. 138, 6. Izai. 66, 2.

16. Nie będę się zaiste na wieki wadził, ani się wiecznie * gniewał; boćby duch przed obliczem moiém zemdlał, i dusze, którem Ia uczynił.

* Ps. 103, 9.

17. Dla nieprawości łakomstwa iego rozgniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozgniewałem się, przeto że odpornym będąc poszedł drogą serca swego.

18. Widzę drogi iego, wszakże * uzdrowię go; doprowadzę go, i przywrócę mu pociechy, i tym, którzy z nim płaczą. * 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.
19. Stworzę owoc warg, pokóy dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak uzdrowię go.
IV. 20. Lecz niepobożni będą iako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wymiataią kał i błoto.
21. Niemasz* pokoiu niepobożnym, mówi Bóg móy. * Izai. 48, 22.

ROZDZIAŁ LVIII.

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1 — 5. II. Sposób prawdziwych posłów 6. 7. III. Pożytki spraw Bogu miłych 8 — 14.

Wołay wszystkiém * gardłem, nie zawściągay; wynoś głos swóy iako trąba, a opowiedz ludowi moiemu przestępstwa ich, a domowi Iakubowemu grzechy ich;
* Ezech. 3, 17. r. 33, 7. 2 Tym. 4, 2.
2. Chociasż mię każdego dnia szukaią, a znać chcą drogi moie, iako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opuszcza; pytaią mię o sądziech sprawiedliwości a pragną się przybliżyć do Boga, mówiąc:
3. Przeczże pościmy, gdyż na to nie patrzysz? trapimy duszę naszę, a nie widzisz? Oto, w dzień postu waszego przewodzicie wolą swoię, a wszystkie prace swoie wyciągacie.
4. Oto, pościcie na swary, i na zwady, i biiecie pięścią niemiłościwie; nie pościcie iak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz.
5. Izali to iest takowy post, * iakim obrał, a dzień, w któryby ** trapił człowiek duszę swoię? żeby zwiesił iako sitowie głowę swoię, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazowiesz postem, i dniem przyiemnym Panu? * Zach. 7, 5. ** 3 Moy. 16, 29. r. 23, 27.
II. 6. Ale to iest post, którym obrał: Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skruszone, a tak wszelakie iarzmo rozerwi;
7. Ułamuy * łaknącemu chleba twego, a ubogie wygnańce wprowadź do domu twego; uyrzyszli nagiego, przyodziéy go, a przed ciałem swoiém nie ukryway się.
* Ezech. 18, 7. Matt. 25, 35. Łuk. 14, 13. 14.
III. 8. Tedy wyniknie iako zorza ranna światłość twoia, a zdrowie twoie prędko zakwitnie; i póydzie przed tobą sprawiedliwość twoia, a chwała Pańska zbierze cię.
9. Tedy wzywać * będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowieć: Owom Ia. Ieźli odeymiesz z pośrzodku siebie iarzmo, a przestaniesz palca wyciągać, i mówić nieprawości;
* Ps. 34, 16. Izai. 65, 24.
10. Ieźli wyleiesz łaknącemu duszę swoię, a duszę utrapioną nasycisz: tedy wznidzie w ciemności światłość twoia, a zmierzk twóy będzie iako południe.
11. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod naywiększą suszą duszę twoię, a kości twoie utuczy, i będziesz iako ogród wilgotny, a iako zdróy wód, którego wody nie ustawaią.
12. I pobuduią spłodzeni od ciebie pustynie * starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię naprawcą obalin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu. * Izai. 61, 4.
13. Ieźliże odwrócisz od sabbatu nogę swoię, abyś nie przewodził woli swoiéy w dzień móy święty; i ieżeli nazowiesz sabbat roskoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w uczciwości, tak abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swéy, i nie mówił słowa próżnego:
14. Tedy będziesz roskoszował w Panu; i wprowadzę cię na * wysokie mieysca ziemi, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Iakuba, oyca twego; bo usta Pańskie mówiły.
* 5 Moy. 32, 13.

ROZDZIAŁ LIX.

I. Grzechy ludu Iudskiego 1 — 8. II. Utrapienia dla nich 9 — 11. III. Pokorne wyznanie grzechów 12 — 15. IV. Obietnica Boża 16. 17. V. z strony karania niezbożnych 18. 19. VI. i odkupienia Syonu 20. 21.

Oto, nie iest ukrócona * ręka Pań-

ska, aby zbawić nie mogła; a nie iest obciążone ucho iego, aby wysłuchać nie mogło.
* 4 Moy. 11, 23. Izai. 50, 2.

2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał. * Tren. 3, 44.

3. Bo ręce wasze krwią są * zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a ięzyk wasz nieprawość świegoce. * Izai. 1, 15.

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani iest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufaią * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynaią ** ucisk, a rodzą nieprawość.
* Ier. 7, 9. ** Iob. 15, 35. Ps. 7, 15.

5. Iaia Bazyliszkowe wylęgli, a płótna paięczego natkali. Ktoby iadł iaia ich, umrze, a ieźli ie stłucze, wynidzie iaszczórka.

6. Płótno ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieią robotami swemi. Uczynki ich`są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa iest w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą * do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnéy. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i ztarcie iest na drogach ich.
* Przyp. 1, 16. Rzym. 3, 15.

8. Drogi pokoiu nie znaią, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoiu.

II. 9. Dla tego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto, ciemność; na iasność, ale w ćmie chodzimy.

10. Macamy ściany iako * ślepi, a macamy, iakobyśmy oczu niemieli. Potykamy się w południe iako w zmierzk; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym. * 5 Moy. 28, 29.

11. Mruczymy wszyscy iako niedźwiedź, iako gołębica ustawicznie stękamy; oczekiwamy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie iest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznawamy; * Ps. 40, 13.

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak ze się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przeyścia niema.

15. Owszem prawda zginęła, a ten, co odstępuie od złego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie podoba się to w oczach iego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie * sprawiło mu ramię iego, a sprawiedliwość iego sama go podparła. * Izai. 63, 5.

17. Bo się przyobłokł * w sprawiedliwość iako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie iego; oblokł się w odzienie pomsty iako w szatę, a odział się zapalczywością iako płaszczem. * Ef. 6, 17. 1 Tess. 5, 8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nadgrodę nieprzyiaciołom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy iego. Gdy przypadnie nieprzyiaciel iako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi.

VI. 20. Bo przyidzie do Syonu * odkupiciel, i do tych, którzy się odwracaią od występków w Iakubie, mówi Pan. * Rzym. 11, 26.

21. A toć będzie przymierze moie z nimi, mówi Pan: Duch mój, * ktory iest w tobie, i słowa ** moie, którem włożył w usta twoie, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki.
* Ez. 36, 27. ** 5 Moy. 30, 14.

ROZDZIAŁ LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiéy sławy kościoła Bożego 1 — 3. II. Rozmnożenie iego 4 — 13. III. Dary Ducha świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14 — 22.

Powstań, obiaśni się! ponieważ przyszła światłość twoia, a chwała Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto, ciemności okryią ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wznidzie Pan, a chwała iego nad tobą widziana będzie.

3. I będą chodzić narodowie * w światłości twoiéy, a Królowie w iasności, która wynidzie nad tobą.
* Łuk. 2, 32.

II. 4. Podnieś w około oczy twe, * a poyrzy; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, póydą do ciebie; synowie twoi z daleka ** przyidą, a córki twoie przy boku twoim chowane będą.
* Obiaw. 21, 24. ** Izai. 49, 22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy sie zdumieie i rozszerzy serce twoie, gdy się obróci ku tobie zgraia morska, a moc narodów przyidzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryie cię, także dromedarze z Madyan i z Efy. Wszyscy ci przyidą z Saby, złoto i * kadzidło przyniosą, a chwały Pańskie opowiadać będą. * Ps. 72, 10.

7. Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; barani z Nebaiotu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim przyiemne będą; a tak dom maiestatu mego ozdobię.

8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się iako obłoki zlatuią, i iako gołębie do okien swoich?

9. Na mięć zaiste wyspy oczekiwaią, i okręty morskie z dawna, aby przywiedli syny twoie z daleka, także śrebro swoie z sobą, i złoto swoie imieniowi Pana, Boga twego, i Swiętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

10. I pobuduią cudzoziemcy mury twoie, a Królowie ich służyćci będą, gdyż w rozgniewaniu * moiém uderzę cię, a w upodobaniu moiém zlituię się nad tobą. * Ps. 30, 6.

11. I będą otworzone bramy * twoie ustawicznie; we dnie i w nocy nie będą zamknione, aby przywiedziono do ciebie moc Poganów i Królowie ich aby byli przywiedzieni.
* Obiaw. 21, 25.

12. Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narodowie tacy mówię, do szczętu spustoszeni będą.

13. Sława Libanu do ciebie przyidzie iedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby mieysca świątnicy moiéy, abym mieysce nóg moich uwielbił.

III. 14. *Przyidą także do ciebie* w pokorze synowie *tych, którzy cię* trapili, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazowią cię miastem Pańskiém, Syonem Swiętego Izraelskiego.

15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak że nie było, ktoby przez cię chodził, wystawię cię za dostoyność wieczną, i wesele * od narodu do narodu. * Izai. 35, 10.

16. Bo sać będziesz mleko narodów, i piersiami Królów * karmiona będziesz; i poznasz, iżem Ia Pan, zbawiciel twóy i odkupiciel twóy, mocarz Iakubów. * Izai. 49, 23.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę śrebra, a miasto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorce spokoyne, i urzędniki sprawiedliwe.

18. Nie będzie więcéy słychać o drapiestwie w ziemi twoiéy, o zburzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziesz zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich.

19. Nie będziesz miał więcéy * słońca za światłość dzienną, a iasność miesiąca nie oświeci cię; ale Pan będzie światłością twoią wieczną, a Bóg twóy sławą twoią.
* Obiaw. 21, 33. r. 22, 5.

20. Nie zaydzie więcéy słońce twoie, a miesiąc twóy nie skryie się; bo Pan będzie wieczną światłością twoią; a tak dokonaią się dni smutku twego.

21. Lud także twóy, którzybykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w nim był uwielbiony.

22. Naymnieyszy rozmnoży * się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. Ia Pan czasu swego prędko to uczynię. * Ps. 68, 7. Ps. 113, 9.

ROZDZIAŁ LXI.

I. Chrystus Pan mówi o urzędzie swoim prorockim 1 — 3. II. o powołaniu Poganów do kościoła swego 4 — 5. III. o sławie nawróconych i wierzących 6 — 11.

Duch panuiącego * Pana iest nademną; przeto mię ** pomazał Pan, abym opowiadał Ewangielią cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował poimanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy;
* Izai. 11, 2. ** Łuk. 4, 18.

2. Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkie płaczące;

3. Abym sprawił radość płaczącym * w Syonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, oleiek wesela miasta smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskiém, abym był uwielbiony. * Matt. 5, 4.

II. 4. Tedy pobuduią * spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wiele narodów.
* Izai. 58, 12. Ezech. 36, 34.

5. Bo się stawią cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.

III. 6. Ale wy Kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; maiętności Poganów używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie.
* Izai. 60, 6.

7. Za dwoiakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwoiakie dziedzictwo posiądziecie; a tak wesele wieczne mieć będziecie.

8. Ia Pan miłuię sąd, a mam w nienawiści * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działy się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi.
* Przyp. 15, 8. r. 21, 27.

9. I znaiome będzie między Pogany nasienie ich, a potomstwo ich w pośrzodku narodów; wszyscy, którzy ie uyrzą, poznaią ie, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił.

10. Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moia rozraduie się w Bogu moim; bo mię oblokł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, iako oblubieńca ozdobnego chwałą, i iako oblubienicę ozdobioną w klenoty swoie.

11. Bo iako ziemia wydawa płód swóy, a iako ogród nasienie swoie wywodzi; tak panuiący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoię przed wszystkimi narody.

ROZDZIAŁ LXII.

I. Proroctwo o przyszłéy sławie kościoła Bożego 1 — 5. II. o rządcach iego 6. 7. III. o obronie Bożéy 8. 9. IV. i o pewném wybanieniu wiernych 10 — 12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Ieruzalemu nie uspokoię się, dokąd sprawiedliwość iego nie wynidzie iako iasność, a zbawienie iego iako pochodnia gorzeć nie będzie.

2. I oglądaią narodowie sprawiedliwość twoię, i wszyscy Królowie sławę twoię: i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą.

3. I będziesz koroną ozdobną w ręce Pańskiéy, i koroną królestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą cię więcéy zwać * opuszczoną, i ziemia twoia nie będzie więcéy zwana spustoszoną; ale ty nazywana będziesz roskoszą moią, a ziemia twoia mężatką; bo Pan będzie miał roskosz w tobie, a ziemia twoia będzie zamężna.
* Ozeasz. 1, 10. 1 Piotr. 2, 10.

5. Albowiem iako młodzieniec pannę póymuie, tak cię sobie poymą synowie twoi; a iako się oblubieniec weseli z oblubienicy, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twóy.

II. 6. Na murach twoich, o Ieruzalem! postawię stróże, którzy przez dzień i całą noc nigdy nie umilkną. Którzy wspominacie Pana, nie milczcie;

7. A nie dawaycie mu odpoczynienia, dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposobi, aby Ieruzalem było sławne na ziemi.

III. 8. Przysiągł Pan przez prawicę swoię, i przez ramię mocy swoiéy, mówiąc: Nie podam więcéy pszenicy twoiéy na pokarm nieprzyiaciołom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.

9. Ale ci, którzy ie zgromadzą, pożywać go, i chwalić Pana będą; a którzy ie zbieraią, będą ie pić w sieniach świątnicy moiéy.

IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie * przez bramy! gotuycie drogę ludowi; wyrównaycie, wyrównaycie gościńce; wzbierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów.

* Izai. 40, 3. r. 57, 14.

11. Oto, Pan rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi; powiedzcie córce * Syońskiéy: Oto, zbawiciel twóy idzie, oto, zapłata iego ** z nim, a dzieło iego przed nim.

* Zach. 9, 9. Matt. 21, 5. Ian. 12, 15.
** Izai. 35, 4. r. 40, 10.

12. I nazowią syny twoie ludem świętym, odkupionymi Pańskimi, a ciebie nazowią miastem zacném i nie opuszczoném.

ROZDZIAŁ LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem Panem o wybawieniu iego z mocy nieprzyiaciół 1—6. II. Wyznanie dobrodzieystw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7—14. III. i modlitwa 15—19.

Któż to iest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bosra? Ten przyozdobiony szatą swoią, postępuiący w wielkości mocy swoiéy? Iam iest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.

2. Przecżże iest czerwone * odzienie twoie? a szaty twoie iako tego, który tłoczy w prasie?

* Obiaw. 19, 13.

3. Prasę tłoczyłem Ia sam, a nikt z ludu nie był zemną; Ia mówię tłoczyłem nieprzyiacioły w gniewie swym, i podeptałem ie w popędliwości moiéy, aż pryskała krew mocarzów ich na szaty moie; a tak wszystko odzienie moie spluskałem.

4. Albowiem dzień * pomsty był w sercu moiém, a rok ** odkupionych moich przyszedł.

* Iz. 34, 8. ** Iz. 61, 2.

5. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było, coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło * ramię moie, a popędliwość moia, ta mię podparła. * Izai. 59, 16.

6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoiłem ie w zapalczywości moiéy, i uderzyłem o ziemię mocarze ich.

II. 7. Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, i chwały Pańskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił Pan, i hoyność dóbr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.

8. Bo rzekł: Wżdyć są ludem moim, są synami, nie przeniewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.

9. We wszelakiém uciśnieniu ich i on był uciśniony; ale Anioł oblicza iego wybawił ie. Z miłości * swéy, i z litości swoiéy on sam odkupił ie, piastował ** ie i nosił ie po wszystkie dni wieków.

* 5 Moy. 7, 7. 8. ** 2 Moy. 19, 4. 5 Moy. 32, 11. 12. Iz. 40, 11. Ps. 46, 4.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha iego świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyiaciela, a sam walczył przeciwko nim.

* 2 Moy. 15, 24. 4 M. 14, 11. Ps. 78, 57. Ps. 95, 9.

11. I wspomniał sobie lud iego na dni starodawne, i na Moyżesza, mówiąc: Gdzież iest ten, który ie wywiódł * z morza z pasterzem trzody swoiéy? Gdzież iest ten, który położył w pośrzodku iego Ducha swego świętego? * 2 Moy. 14, 30.

12. Który ie wiódł po prawicy Moyżeszowéy ramieniem wielmożności swoiéy? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? * 2 Moy. 14, 27.

13. Który ie przyprowadził przez przepaści, iako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Iako gdy bydlę na dół zstępuie: tak Duch Pański z wolna prowadził z nich każdego; takieś wiódł lud swóy, abyś sobie uczynił imię * sławne. * Ps. 106, 8.

III. 15. Poyrzyże * z nieba, a obacz z mieszkania świętobliwości twoiéy, i ozdoby twoiéy. Gdzież iest gorliwość twoia, i wielka siła twoia? Gdzie wzruszenie wnętrzności twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściągnione będą?
* 5 Moy. 26, 15. Ps. 80, 15.

16. Tyś zaiste * oyciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! oyciec nasz, odkupiciel ** nasz; toć iest od wieku imię twoie.
* Iz. 64, 8. ** Iz. 43, 14.

17. Przeczżeś nam, Panie! dopuścił błądzić z dróg twoich? przecz żeś zatwardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Na mały czas posiadł ziemię lud świętobliwości twoiéy; nieprzyiaciele nasi podeptali świątnicę twoię.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1—2. II. Przypominanie mocy Bożéy 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6—12.

Obyś rozdarł niebiosa, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozpłynęły!

2. (Iako od gorającego ognia, ognia roztapiaiącego, woda wre,) abyś oznaymił imię * twoie nieprzyiaciołom twoim, a żeby się od oblicza twego narodowie zatrwożyli. * Ps. 83, 19.

II. 3. Iako gdyś czynił dziwy, * którycheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozpływały. * Ps. 31, 20. 1 Kor. 2, 9.

4. Czego od wieków nie słychano, ani to do uszu przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekiwa.

III. 5. Zabieżałeś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy;

IV. 6. Aczkolwiek iesteśmy iako nieczysty my wszyscy, i iako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * iako list, a nieprawości nasze iako wiatr unoszą nas. * Ps. 90, 5. 6.

7. Nad to niemasz, ktoby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynamniéy teraz, gdyś zakrył twarz swoię przed nami, a sprawiłeś, abyśmy niszczeli dla nieprawości naszych.

8. Ale teraz, o Panie! tyś iest oyciec * nasz, myśmy glina, a tyś tworca nasz; a takieśmy wszyscy dziełem ręki twoiéy. * Izai. 63, 16.

9. Nie gnieway się, * Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomni nieprawości naszéy; oto weyrzy proszę, myśmy wszyscy ludem twoim.
* Ps. 79, 8.

10. Miasta * świętobliwości twoiéy obrócone są w pustynią, Syon w pustynią, a Ieruzałem w spustoszenie obrócone. * Ps. 79, 1.

11. Dom świętobliwości naszéy i ozdoby naszéy, w którym cię chwalili oycowie nasi, ogniem iest spalony, i wszystkie naykosztownieysze rzeczy nasze obróciły się w pustki.

12. Izali nad tém zatrzymasz się Panie? izali milczeć * a nas tak bardzo trapić będziesz? * Ps. 83, 2. Ps. 109, 1.

ROZDZIAŁ LXV.

I. Proroctwo o powołaniu Poganów 1. II. Narzekanie Boże na lud Żydowski 2—7. III. Obietnica o zachowaniu ostatków 8—10. IV. Przegrożka bałwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13—25.

Obiawiłem się * tym, którzy się o mię nie pytali; znalezionym iest od tych, którzy mię nie szukali; do narodu ** który się nie nazywał imieniem moiém, rzekłem: Otom Ia! otom Ia! * Rzym. 10, 20. ** Rzym. 9, 24. Efez. 2, 12. 13.

II. 2. Rozciągałem * ręce moie na każdy dzień do ludu upornego, który

chodzi drogą nie dobrą za myślami
swemi; * Przyp. 1, 24. Iz. 50, 2.
3. Do ludu, który mię iawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiaruiąc w ogrodach, a kadząc na cegłach;
4. Którzy siadaią przy grobach, a przy bałwanach swoich nocuią; którzy iedzą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego,
5. Mówiąc: Odstąp precz, nie przystępuy do mnie; bom iest świętobliwszy niżeli ty. Cić są dymem w nozdrzach moich, i ogniem pałaiącym przez cały dzień.
6. Oto, zapisano * to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich,
* 5 Moy. 32, 34. Ier. 17, 1.
7. Nieprawości wasze, także i nieprawości oyców waszych, mówi Pan, którzy kadzili po górach, a na pagórkach haňbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich.
III. 8. Tak mówi Pan: Iako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby; nie psuy go, bo błogosławieństwo iest w nim, tak i Ia uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.
9. Bo wywiodę z Iakuba nasienie, a z Iudy dzierzawcę gór moich; i posiędą * ią wybrani moi, a słudzy moi tam mieskać będą. * Ps. 37, 29.
10. A Saron będzie na pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu moiego, którzy mię szukali. * 1 Kron. 27, 29.
IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zapominacie na górę świętobliwości moiéy, którzy gotuiecie temu woysku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary;
12. Was mówię, policzę pod miecz, tak że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przeto żem * wołał, a nie ozwaliście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego iest przed oczyma moiemi, a czegom Ia nie chciał, ** obieraliście.
* Przyp. 1, 24. Izai. 66, 4. Ier. 7, 13. r. 11. 7. ** Ier. 35, 14.
V. 13. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Oto, słudzy moi ieść będą, a wy łaknąć będziecie; oto, słudzy moi pić będą, a wy pragnąć będziecie; oto, słudzy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie.
14. Oto, słudzy moi wykrzykać będą od radości serdecznéy, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.
15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduie panuiący Pan, a sługi swe nazowie innémi imieniem.
16. Ten, *który sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił* w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez * Boga prawdziwego; w zapomnienie zaiste przyidą te uciski pierwsze, a będą zakryte od oczu moich.
* 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20. Ps. 63, 12.
17. Albowiem oto Ia tworzę niebiosa * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspominane rzeczy pierwsze, ani ** wstąpią na serce.
* 2 Piotr. 3, 13. Obiaw. 21, 1. ** Izai. 43, 18.
18. Owszem weselcie się, a raduycie się na wieki wieków z tego, co Ia stworzę; bo oto, Ia stworzę Ieruzalem na radość, a lud iego na wesele.
19. I rozraduię * się w Ieruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słychać w nim głosu ** płaczu i głosu narzekania.
* Ier. 32, 41. ** Obiaw. 21, 4.
20. Nie będzie tam więcéy nikogo w wieku dziecińskim, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu leciech umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie.
21. Pobuduią téż domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą téż winnic, a będą ieść owoce ich.
22. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny iadł; bo dni ludu moiego będą iako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi.
23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będa na postrach; bo będą nasieniem błogosławionich od Pana, oni i potomkowie ich z nimi.
24. Nad to stanie się, że pierwéy

niż * zawołaią, Ia się ozwę; ieszcze mówić będą, a Ia wysłucham.

* Ps. 32, 5. Ps. 34, 16. Ps. 50, 15. Izai. 58, 9.

25. Wilk z barankiem paść się będą społem; lew iako wół plewy ieść będzie, a wężowi proch będzie chlebem iego; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiéy górze świętéy moiéy, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

I. Bóg gromi lud swóy z obłudy 1—3. II. pomstą im grozi 4. III. wierzące cieszy 5—14. IV. Bałwochwalcom przegraża 15—17. V. obiecuie rozmnożenie ostatków Izraelskich, i powołanie Poganów 18—24.

Tak mówi Pan! Niebo iest stolicą * moią, a ziemia podnożkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbuduiecie? albo gdzie będzie mieysce odpoczynienia mego?

* 1 Król: 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 7, 49. r. 17, 24.

2. Bo to wszystko ręka moia uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże Ia na tego patrzę, który iest utrapionego i skruszonego * ducha, a który drzy na słowo moie.

* Ps. 34, 19. Ps. 51, 19. Ps. 138, 6. Izai. 57, 15.

3. Inaczéy ten, kto zabiia wołu na ofiarę, iakoby zabił człowieka; kto zabiia na ofiarę bydlątko, iakoby psa ściął; kto ofiaruie ofiarę suchą, iakoby krew świnią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, iakoby bałwanowi błogosławił. A iako oni sobie obrali drogi swoie, i w obrzydliwościach swoich kochala się dusza ich;

II. 4. Tak i Ia obiorę za wynalaski ich, a to, czego się boią, przywiodę na nie, przeto że gdym * wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego iest przed oczyma moiémi, a to, czegom nie chciał, obierali.

* 2 Król. 17, 14. Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. Ier. 7, 13. r. 11, 7. r. 25, 4. r. 35, 14.

III. 5. Słuchaycie słowa Pańskiego, wy, którzy drzycie na słowo iego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiaiący was dla imienia mego mówią: Niech się okaże sława * Pańska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszéy; ale oni pohańbieni będą. * Izai. 5, 19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawaiącego zapłatę nieprzyiaciołom swoim.

7. Pierwéy niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwéy niż ią ogarnęła boleść, porodziła męszczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możesz to bydź, aby ziemia narodziła ludu za ieden dzień? Izali naród spłodzony bywa iednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu, alić porodził syny swe.

9. Cóżbym Ia, który otwieram żywot, rodzić niemiał? mówi Pan. Cóżbym Ia, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twóy.

10. Weselcie się z Ieruzalemu a raduycie się w nim wszyscy, którzy go miłuiecie. Weselcie się z nim wielce, wszyscy, którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto że sać będziecie, i sycić się piersiami pociech iego; sać będziecie, i roskoszami opływać w iasności chwały iego.

12. Bo tak mówi Pan: Oto, Ia obrócę na nie pokóy iako rzekę, a sławę narodów iako strumień zalewaiący, i będziecie sać; na ręku * noszeni, i na kolanach roskosznie piastowani będziecie.

* Izai. 60, 4.

13. Iako ten, którego cieszy matka iego, tak Ia was cieszyć będę; a tak w Ieruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Uyrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze iako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach iego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyiaciołom swoim.

IV. 15. Bo oto, Pan w ogniu * przyidzie, a poczworne iego iako wicher, aby wylał gniew swóy w popędliwości, a łaianie swoie w płomieniu ognia. * Ps. 50, 3.

16. Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swóy

wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie.

17. I ci, którzy się poświącaią i oczyściaią w ogrodach, ieden za drugim iawnie; którzy iedzą mięso świnie, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi Pan.

V. 18. Albowiem Ia znam sprawy ich, i myśli ich; i przyidzie ten czas, że zgromadzę * wszystkie narody i ięzyki, i przyidą a oglądaią chwałę moię. * Obiaw. 7, 9.

19. I położę na nich znak, a poślę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Iawanu, na wyspy dalekie, które nic o mnie nie * słychały, i nie widziały chwały moiéy; i będą opowiadały chwałę moię między narody.

* Izai. 65, 1.

20. I przywiodą wszystkę bracią waszę ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawodnikach, na górę świętobliwości moiéy do Ieruzalemu, mówi Pan, tak iako przynoszą synowie Izraelscy dar w naczyniu czystém do domu Pańskiego.

21. I z tych téż nabiorę * Kapłanów i Lewitów mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6. 1 Piotr. 2, 9. Obiaw. 1, 6.

22. Bo iako te * niebiosa nowe, i ta ziemia nowa, którą Ia uczynię, stanie przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze.

23. I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu *miesiąca, i od sabbatu* do sabbatu przy*chodzić będzie* wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moią, mówi Pan.

24. I wynidą a oglądaią trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie * zdechnie, a ogień ** ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału.

* Mark. 9, 44. ** Matt. 3, 12.

Proroctwo Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Rodzay Ieremiasza Proroka 1. II. Powołanie iego 2—5. III. Iako się wymawiał 6. IV. Potwierdza go Pan 7—10. V. Pomstę opowiada nad ludą 11—16. VI. Znowu Proroka potwierdza 17—19.

Słowa Ieremiasza, syna Helkiaszowego, z Kapłanów, którzy byli w * Anatot, w ziemi Beniamin.

* 1 Król. 2, 26.

II. 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Iozyasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego, trzynastego roku królowania iego.

3. A stało się za dni Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, aż do skończenia iedenastego roku Sedekiasza, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, aż do przeprowadzenia Ieruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwéy niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwéy niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem * cię; za Proroka narodom dałem cię.

* Gal. 1, 15.

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panuiący Panie! oto, nie umiem * mówić, bom iest dziecięciem.

* 2 Moy. 3, 11. r. 4, 10.

IV. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów, iestem dziecięciem; owszem na wszystko, na co cię poślę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bóy się * oblicza ich; bom Ia iest ** z tobą, abym cię wybawił, mówi Pan.

* Ezech. 3, 9. ** 5 Moy. 31, 6. 8. Ioz. 1, 5.

9. A wyciągnąwszy Pan rękę swoię dotknął * się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa ** moie do ust twoich. * Izai. 6, 7. ** Ier. 5, 14.

10. Oto, cię dziś postanawiam nad narody i nad królestwy, abyś wykorzeniał, * i psował, i wytracał, i obalał, abyś budował i szczepił.

* Ier. 18, 7.

V. 11. Potym stało się słowo Pań-

skie do mnie, mówiąc: Co widzisz Ieremiaszu? I rzekłem: Widzę rózgę Migdałową.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz; albowiem się Ia pośpieszam z słowem swém, abym ie wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona iego ku stronie północnéy.

14. I rzekł Pan do mnie; Od północy * przypadnie złe na wszystkie mieszkaiące na téy ziemi, * Ier. 4, 6.

15. Bo oto, Ia zawołam * wszystkich rodzaiów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich postanowił stolicę swoię w weyściu ** bram Ieruzalemskich, i przy wszystkich murach iego, i przy wszystkich miastach Iudskich.
* Ier. 5, 15. r. 6, 22. r. 10, 22.
** Ier. 52, 4. 5.

16. A tak opowiem sądy moie przeciwko nim dla wszelakiéy złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

VI. 17. Przetoż ty przepasz biodra swoie, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ia tobie rozkazuię; nie bóy się * ich, bym cię snadź nie ztarł przed obliczem ich, * Ezech. 2, 6.

18. Bo oto, Ia postanawiam cię dziś miastem * obronném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téy wszystkiéy ziemi, przeciwko Królom Iudskim, przeciwko Książętom ich, przeciwko Kapłanom ich, i przeciwko ludowi téy ziemi;
* Ier. 6, 27. r. 15, 20. Ezech. 3, 8.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ia z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił.

ROZDZIAŁ II.

I. Dobrodzieystwa Boże Żydom pokazane 1 — 3. II. niewdzięczność ich 4 — 7. III. grzéchy wielkie 8 — 36. IV. przegrożka przeciwko nim 36. 37.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź, a wołay w uszy Ieruzalemskie, mówiąc; Tak mówi Pan: Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twoiéy pokazanego, i dla miłości ślubin twoich, gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w któréy nie osiewaią,

3. Kiedy Izrael był świętobliwością * Panu, i pierwocinami urodzaiów iego; wszyscy, którzy go pożyrali, winni byli, złe rzeczy przyszły na nie, mówi Pan.
* 2 Moy. 19, 6. Ps. 14, 2.

II. 4. Słuchaycie słowa Pańskiego, domie Iakubów, i wszystkie rodzaie domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Iakąż nieprawość znaleźli oycowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?

6. Tak iż ani rzekli: Gdzież iest Pan, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustéy i strasznéy, po ziemi suchéy i cieniu śmierci, po ziemi, po któréy nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?

7. Owszem gdym was wprowadził do ziemi * obfitéy, abyście pożywali owoców iéy, i dóbr iéy, wszedłszy tam splugawiliście ziemię moię, a dziedzictwo moie uczyniliście obrzydliwością. * 5 Moy. 8, 1.

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież iest Pan? ani ci, którzy się obieraią uczeni w zakonie, * poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i Prorocy, prorokowali przez Baala, i za rzeczami nieużytecznemi chodzili.
* Rzym. 2, 20.

9. Przecześ się wżdy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przeydźcie przynamniéy wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar poślicie, a uważcie pilnie, i przypatrzcie się, ieźli się stało co takowego;

11. Ieźli odmienił który naród bogi swoie, chociaż oni nie są bogami; ale lud móy odmienił sławę swoię w rzecz * niepożyteczną. * Rzym. 1, 23.

12. Zdumieycie się niebiosa nad tém, a ulęknicie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi Pan;

13. Bo dwoiaką złość popełnił lud móy: Mnie opuścili, źrzódło wód

żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

14. Izali Izrael iest niewolnikiem albo wychowańcem doma spłodzonym? Czemuż iest podany na łup?

15. Ryczą nań lwięta, i wydawaią głos swóy, a obracaią ziemię iego w pustynią; miasta iego spalone są, tak że niemasz i iednego obywatela.

16. Synowie też Nof i Tachpanes wierzch głowy twoiéy zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawuiesz? opuszczaiąc * Pana Boga swego w ten czas, kiedy cię prowadzi drogą swą.

* 5 Moy. 29, 25. 1 Król. 9, 8. 9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż piiesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryyczyków, iż piiesz wodę z rzeki ich?

19. Skarze cię złość * twoia, a odwrócenie twoie zfuka cię. Wiedzże tedy i obacz, iż iest rzecz zła i gorzka, iżeś opuścił Pana, Boga twego, a niemasz boiaźni moiéy w tobie, mówi Pan, Pan zastępów.

* Izai. 3, 9. Ozeasz 5, 5.

20. Gdym * dawno połamał iarzmo twoie, i rozerwałem związki twoie, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecię na każdym pogórku ** wysokim, i pod każdem drzewem *** gałęzistém tułasz się, o nierządnico!

* 3 Moy. 26, 13. ** Izai. 57, 5. 7. *** Ier. 3, 6.

21. A Iam cię był nasadził * winną macicą wyborną, któréyby wszystko nasienie było prawdziwe; iakożeś mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcéy macicy?

* 2 Moy. 15, 17. Ps. 44, 3. Ps. 80, 9. Izai. 5, 2. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się iako naybardziéy tarła, *przecię* znaczna zostanie *nieprawość* twoia przedemną, mówi panuiący Pan.

23. Iakoż *mówisz*: Nie iestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? poyrzy na drogę twoię w téy dolinie, obacz, cóż czyniła, o wielbłądzico prędka, która wiklesz drogi swoie!

24. Oślicaś dzika, przywykłaś na puszczy, która według żądzy duszy swéy wiatr łapa, gdy się iéy przyczyna da; któż ią odwróci? Wszyscy, którzy iéy szukaią, nie ztrudzą się, i w miesiącu iéy znaydą ią.

25. Rzekęlić: Zawściągni nogi twoiéy, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: Iuż to * próżno, nie uczynię; bom się rozmiłowała cudzych, i za nimi póydę.

* Ier. 18, 12.

26. Iako wstyd złodzieia, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami Królowie ich, Książęta ich, i Kapłani ich, i Prorocy ich,

27. Którzy mówią drewnu: Tyś iest oyciec móy, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili * tyłem, a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiaią: Wstań a wybaw nas. * Izai. 32, 33.

28. I gdzież są bogowie twoi, którycheś * sobie naczynił? Niech wstaną, ieźli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Iudo! * Ier. 11, 13.

29. Czemuż się zemną spierać chcecie? Wyście odstąpili odemnie, mówi Pan.

30. Próżnom bił syny wasze, karania nie przyięli; miecz wasz pożarł przecię Proroki wasze, iako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądźcie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczże mówi lud móy: Panuiemy, nie póydziemy więcéy do ciebie?

32. Izali zapomina panna ubioru swego? i oblubienica *klenotów* swoich? Ale lud móy zapomniał *mię* przez dni niezliczone.

33. Przecz dobrą bydź twierdzisz drogę twoię, szukaiąc tego, w czém się kochasz? Przecz i innych nierządnie uczysz złośliwych dróg twoich?

34. Nad to i na podołkach twoich znayduie się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podołkach twoich.

35. A przecię mówisz: Poniewa-

żem niewinną, pewnie odwrócona iest zapalczywość iego odemnie. Oto, Ia w sąd wnidę z tobą, przeto że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegasz, odmieniaiąc drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, iakoś pohańbiona była od Assyryyczyków.

37. I ztamtąd wynidziesz, maiąc ręce swe nad głową swą; bo Pan odrzuca ufności twoie, a nie poszczęście się w nich.

ROZDZIAŁ III.

I. Upor ludu Iudskiego i Izraelskiego 1—11. II. Upomnienie ich do pokuty 12—15. III. Pożytki tego 16—18. IV. i sposób 19—25.

Pan mówi: Opuścilliby mąż żonę swoię, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcéy do niéy * wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaś nierząd płodziła z wielą zaletników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan. * 5 Moy. 24, 4.

2. Podnieś oczu swych na mieysca wysokie, a obacz, ieźliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, iako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczeństwy twemi, i złością twoią.

3. A chociaż zawściągnione są dżdże iesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecięś czoło niewiasty wszetecznéy maiąc, nie chciałaś się wstydzić.

4. Azaż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Oycze móy! tyś wodzem młodości moiéy?

5. Izali Bóg zatrzyma gniew * na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto, mówisz i czynisz złe, ile możesz. * Ps. 103, 9.

6. Tedy Pan rzekł do mnie za dni Iozyasza Króla: Widziałżeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? iako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła.
* Ier. 2, 20. Ez. 6, 13.

7. A chociam rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie, przecię się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnica siostra iéy, córka Iudska.

8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ią, i dać iéy list rozwodny; a przecię się nie ulękła przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

9. I stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wszakże w tém wszystkiém nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ze wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

11. Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcéy, niżeli przestępnica Iudska.

II. 12. Idźże, a wołay temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie oborzy się twarz moia surowa na was, bom Ia * dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.
* 2 Moy. 34, 6. Neh. 9, 17. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ioel. 2, 13.

13. Tylko uznay nieprawość twoię, żeś od Pana, Boga swego odstąpiła, a tam i sam biegała drogami swémi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu moiego nie słuchaliście, mówi Pan.

14. Nawróćcież * się synowie uporni, mówi Pan; bom Ia iest małżonkiem waszym, a przyimę was iednego z miasta, a dwu z rodzaiu, abym was wprowadził do Syonu.
* Izai. 31, 6.

15. Gdzie wam dam pasterze * według serca mego, i będą was paść umieiętnie i rozumnie. * Ier. 23, 4.

III. 16. I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie w téy ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą więcéy mówić: Skrzynia przymierza Pańskiego, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nię, ani iéy nawiedzać, ani iéy więcéy poważać będą.

17. Czasu onego nazwane będzie Ieruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą * się do niego wszyscy narodowie do

imienia Pańskiego do Ieruzalemu, i nie będą więcéy chodzić za uporem serca swego złośliwego. * Izai. 2, 2.

18. W one dni póydą dom Iudski z domem Izraelskim, i przyidą pospołu z ziemi północnéy do ziemi, którąm dał w dziedzictwo oycom waszym.

IV. 19. Chociam Ia rzekł: Iakożbym cię położył między syny, a dałci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Oycze móy! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ iako żona przeniewierza się mężowi swemu, takieście mi się przeniewierzyli, o domie Izraelski! mówi Pan.

21. Głos na wysokich mieyskach niech będzie słyszany, płacz modlitew synów Izraelskich; bo przewrotne uczyniwszy drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego

22. Mówiącego: Nawróćcie * się, synowie odporni! a uleczę odwrócenia wasze; mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, boś ty iest Pan, Bóg nasz. * Ozeasz. 14, 2.

23. Zaiste próżna iest nadzieia w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, iest zbawienie Izraelskie.

24. Bo ta hańba pożarła prace oyców naszych od młodości naszéy, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Leżymy w pohańbieniu swém, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemeśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i oycowie nasi, od młodości naszéy aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomnienie do pokuty 1—4. II. Przegrozka niepokutuiącym 5—9. III. Narzekanie prorockie nad tém nieszczęściem 10—26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27—31.

Ieżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo ieźli odyimiesz obrzydłości twoie od oblicza mego, a nie będziesz się tułał,

2. I przysięże szli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Żywie Pan: Tedy błogosławić sobie w nim będą narodowie, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi Pan mężom Iudskim i Ieruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie siycie na cierniu; * Ozeasz. 10, 12.

4. Obrzeżcie się * Panu, a odeymicie nieobrzeski serca waszego, mężowie Iudscy, a obywatele Ieruzalemscy! by snadź nie wyszła iako ogień ** popędliwość moia, a nie zapaliła się, a nie byłby, któby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego.
* 5 Moy. 10, 16. ** Ier. 21, 12.

II. 5. Opowiadaycie w Iudzie, a w Ieruzalemie ogłaszaycie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołaycie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wnidźmy * do miast obronnych. * Ier. 8, 14.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiaycie się; bo Ia złe przywiodę * od północy i porażkę wielką.
* Ier. 1, 14.

7. Wychodzi lew z iaskini swoiéy, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z mieysca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoię w pustynią, a miasta twoie aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przetoż przepaszcie się * wormi, narzekaycie a kwilcie; bo nie iest odwrócony gniew zapalczywości Pańskiéy od nas. * Ier. 6, 26.

9. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce Książąt, a zdumieią się Kapłani, i Prorocy dziwować się będą.

III. 10. I rzekłem: Ach, panuiący Panie! zaprawdęś bardzo ten lud i Ieruzalem omylił, mówiąc: Pokóy mieć będziecie; a wżdy miecz przeniknął aż do duszy.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Ieruzalemowi: Wiatr gwałtowny z mieysc wysokich na puszczy idzie prosto na lud móy, nie żeby przewiewał, ani wyczyściał.

12. Wiatr gwałtownieyszy niż oni przyidzie mi; teraz Ia téż opowiem im sądy.

13. Oto, występuie iako * obłoki, a

wozy iego iako wicher, prędsze są niż orłowie konie iego. Biada nam! bośmy spustoszeni. * Abak. 1, 8.

14. Omyy * od złości serce twoie, Ieruzalemie! abyś wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrzodku ciebie myśli nieprawości twoiéy?
* Iz. 1, 6.

15. Bo głos opowiadaiącego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim.

16. Przypominaycież tym narodom: Oto, ogłaszaycie Ieruzalemczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiéy, a wydawaią przeciwko miastom Iudskim głos swóy.

17. Iako stróżowie pól położą się przeciwko niemu w około; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan.

18. Droga twoia i postępki twoie to uczyniły tobie; toć złość twoia przyniosła, że to iest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.

19. O wnętrzności * moie, wnętrzności moie! boleść cierpię. O osierdzia moie! trwoży się we mnie serce moie, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moia! i okrzyk woienny. * Izai. 22, 4. Iér. 9, 1.

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moie, i opony moie w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud móy nie zna mię, synowie niemądrzy i nierozumni są; mądrzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieią.

23. Poyrzęli na ziemię, a oto, iest niepozorna i próżna; ieżeli na niebo, niemasz na nim światłości.
* Iz. 5, 30.

24. Poyrzęli na góry, a oto, się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieią się.

25. Póyrzęli, a oto, niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Poyrzęli, a oto, pole urodzayne iest pustynią, a wszystkie miasta iego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości iego.

IV. 27. Bo tak mówi Pan: Spustoszona będzie wszystka ziemia: wszakże końca ieszcze nie uczynię.

28. Nad tém ziemia kwilić będzie, a niebiosa wzgórę zaćmią się, przetożem mówił, com umyślił, a nie żałuię, ani się odwrócę od tego.

29. Przed grzmotem ieźdźców i strzelaiących z łuku ucieczе wszystko miasto; wnidą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś téż oblicze twe przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zaletnicy twoi, a duszy twoiéy szukać będą.

31. Bom słyszał głos iako rodzącéy, uciski iako pierworodzącéy, głos córki Syońskiéy narzekaiącéy, a załamuiącéy ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moia dla morderzów.

ROZDZIAŁ V.

Wyliczenie grzéchów ludu Iudskiego, i kaźni Bożych przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Ieruzalemskie, a upatruycie teraz, i obaczcie, a szukaycie po ulicach iego, ieźli znaydziecie męża, ieźli kto iest, coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

2. Ale choć mówią: Żywie Pan, tedy przecię krzywo przysięgaią.

3. O Panie! izali oczy twoie nie patrzą na prawdę? Biiesz * ie, ale ich nie boli; wniwecz ie obracasz, ale nie chcą przyiąć karania; zatwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić.
* Izai. 1, 5. r. 9, 13.

4. Tedy Ia rzekł: Podobno ci nędzni są, głupie sobie poczynaią; bo nie są powiadomi drogi Pańskiéy, i sądu Boga swego.

5. Póydę do celnieyszych, i będę mówił do nich: bo oni są powiadomi drogi Pańskiéy, i sądu Boga swego; ale i ci wespół połamali iarzmo, potargali związki.

6. Przetoż ie pobiie lew z lasa, wilk wieczorny wygubi ie, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wynidzie z nich, rozszarpany będzie; bo cię rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Iestże co, dla czegobymci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgaią przez one, którzy nie są bogami. Iakom ie iedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznicy hurmem się walą.

8. Rano * wstawaiąc są iako konie wytuczone, każdy z nich rza do żony bliźniego swego. * Ezech. 22, 11.

9. Izali dla * tego nawiedzić ich niemam? mówi Pan; izali się nad takim narodem niema mścić dusza moia? * Ier. 9, 9.

10. Wstąpcie na mury iego, a rozwalcie ie, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów iego, gdyż nie są Pańskie.

11. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Iudski, mówi Pan.

12. Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyidzieć na nas nic * złego, a miecza i głodu nie doznamy. * Izai. 28, 15.

13. A ci Prorocy pominą z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważeście to mówili, oto, Ia kładę * słowa moie w usta twoie za ogień, a lud ten za drwa, i pożrze ie. * Ier. 1, 9.

15. Oto, Ia przywiodę na was * naród z daleka o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród którego ięzyka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi. * 5 Moy. 28, 49. Ier. 1, 15. r. 6, 22.

16. Którego saydak iako grób otwarty, wszyscy są mężni.

17. I ziedzą urodzay * twóy, i chléb twóy; pożrą syny twoie i córki twoie; poie trzody twoie i woły twoie; poie winną macicę twoię, i figi twoie, a miasta twoie obronne, w których ty dufasz, mieczem znędzi. * 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 31.

18. A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeczecie: Przeczże nam * Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Iakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszéy, tak służyć będziecie ** cudzoziemcom w ziemi nie waszéy. * Ier. 16, 10. ** 5 Moy. 28, 36.

20. Oznaymicie to domowi Iakubowemu, a rozgłoście w Iudzie, mówiąc:

21. Słuchaycież teraz tego, * ludu głupi! który niemasz serca, który oczy maiąc, a nie widzisz, który uszy maiąc, a nie słyszysz. * Izai. 6, 9.

22. I nie będzieciež się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem moiém nie będzieciež się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą * wieczną, a nie przestąpi iéy. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały iego, wszakże nie przeskoczą go. * Iob. 38, 8—11.

23. Ale ten lud ma serce * ociątne i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; * 5 Moy. 31, 27. r. 32, 5.

24. Ani rzekli w sercu swém: Boymy się iuż Pana, Boga naszego, który dawa * deszcz i w iesieni i na wiosnę czasu swego, który tegodni pewnych i żniwa naszego przestrzega. * 5 Moy. 11, 14.

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

26. Bo się znayduią w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhaią iako łowcy, rozciągaią sieci, zastawiaią sidła, a łapaią ludzie.

27. Iako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i zbogacili.

28. Roztyli, * lśnią się, i inne w złościach przewyższaią; sprawy nie sądzą, ani ** sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzili. * 5 Moy. 32, 15. ** Izai. 1, 23. Zach. 7, 10.

29. Izali dla tego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dusza moia?

30. Rzecz dziwna i sroga dzieie się w téy ziemi;

31. Prorocy kłamliwie prorokuią, a Kapłani * panuią przez ręce ich, a lud móy kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

* Ier. 14, 18. r. 23, 25. Ezech. 13, 6.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemi ludskiéy przez Babilończyki 1—7. II. Napomnienie Zydów i pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutuiącymi 9—12. IV. Grzechy ludu i przełożonych iego 13—30.

Zgromadźcie się, synowie Beniaminowi! z pośrzodku Ieruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorągiew; bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Piękněy, rozkoszněy pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niéy przyciągną pasterze i trzody ich; rozbiią przeciwko niéy namioty w około, spasie każdy mieysce swoie, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko niéy woynę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace iéy.

6. Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Ieruzalemowi szańce; toć to miasto iest, które ma bydź nawiedzione; iakożkolwiek wielkie, niemasz iedno ucisk * w pośrzodku iego. * Iz. 5, 7.

7. Iako źrzódło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoię; ucisk i spustoszenie słychać w nim przed obliczem moiém ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Cwicz się, Ieruzalemie! by snadź nie odstąpiła dusza moia od ciebie, bym cię snadź nie obrócił w pustynią ziemi do mieszkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbieraią, iako winnicę, i rzeką: Sięgay ręką twoią, iako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadczę, aby słyszeli? Oto, nie obrzezane są uszy ich, tak że słuchać nie mogą; oto, słowo Pańskie maią za hańbę, i nie kochaią się w nim.

11. Przetoż pełenem zapalczywości Pańskiéy, upracowałem się, zawściągaiąc ią w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, iako i na zebranie młodzieńców; owszem i mąż z żoną, a starzec z grzybiałym poimany będzie.

12. I przypadną * domy ich na insze, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moię na obywatele téy ziemi, mówi Pan. * 5 Moy. 28, 30.

IV. 13. Zaiste od naymnieyszego z nich aż do naywiększego z nich, wszyscy się udali za * łakomstwem; od Proroka aż do Kapłana, wszyscy zgoła bawią się kłamstwem.

* Iz. 56, 11. Ier. 8, 10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokóy, pokóy! choć niemasz pokoiu.

* Ier. 8, 11. Ezech. 13, 10.

15. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydał, ani ich Prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padaiącymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi Pan.

16. Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a poyrzycie i pytaycie się o ścieszkach starych, którąby była droga dobra, a chodźcie nią, a znaydziecie odpoczynienie * duszy waszéy: Tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. * Matt. 11, 29.

17. A gdym postanawiał nad wami stróże, mówiąc: Słuchaycie głosu trąby, tedy mawiali: Nie będziemy słuchać.

18. Przetoż słuchaycie, o narodowie! a poznay, o zgromadzenie! co się dzieie między nimi.

19. Słuchay, o ziemio! Oto, Ia przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto że nie słuchaią słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucaią.

20. Na cóż mi kadzidło * z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiéy? Całopalenia wasze ** nie są mi przyiemne, i ofiary wasze nie podobaią mi się.

* Izai. 1, 11. r. 66, 3. Amos. 5, 21. Mich. 6, 6. ** Ps. 50, 8.

21. Przetoż tak mówi Pan: Oto, Ia nakładę ludowi temu zawad, o które się otrącać będą oycowie, także i synowie, sąsiąd i bliźni iego i poginą.

22. Tak mówi Pan: Oto, lud przyciągnie z ziemi północnéy, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;

23. Łuk i włocznią pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituie się. Głos ich iako morze zahuczy, a na koniach ieździć będą, naród uszykowany iako mąż do boiu przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszymy wieść o nim, osłabieią ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść iako rodzącą.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyiacielski a strach w około.

26. O córko ludu moiego! przepasz się * worem a walay się w popiele; uczyń sobie żal iako po iedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie. * Ier. 4, 8.

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrował i doświadczał drogi ich. * Ier. 1, 8.

28. Wszyscy są między krnąbrnymi naykrnąbrnieysi, chodzą iako obmowca, są iako miedź * i żelazo; wszyscy zgoła są zkażcami. * Ezech. 22, 18.

29. Murzszeią miechy, ołów od ognia niszczeie, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą bydź oddalone.

30. Srebrem fałszywém * będą nazwani; bo ie Pan odrzucił. * Iz. 1, 22.

ROZDZIAŁ VII.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1 — 6. II. Obietnica łaski pokutuiącym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8 — 12. IV. Ogłoszenie kaźni Bożych przeciwko ludowi 13 — 34.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiaday tam to słowo, i mów: Słuchaycie słowa Pańskiego wszystek Iudo, którzy wchodzicie do bram ich, abyście się kłaniali Panu.

3. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszaycie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tém mieyscu.

* 2 Król. 17, 13, Ier. 18, 11. r. 25, 5. r. 26, 13.

4. Nie pokładaycie nadziei swéy w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański iest!

5. Ale ieźliże polepszaiąc polepszycie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; ieźliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim iego;

6. Przychodnia, sierotki * i wdowy nie uciśniecie, i krwi niewinnéy nie rozleiecie na tém mieyscu, a za bogami cudzymi nie póydziecie na swe złe: * Ier. 22, 3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém mieyscu, w ziemi, którąm dał oycom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto, wy pokładacie nadzieię swoię w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabiiaiąc, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgaiąc, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogi obcymi, których nie znacie,

10. Przecię * chodzić, a stawać będziecie przed obliczem moiém w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości? * Izai. 1, 12.

11. Azaż iaskinią łotrowską * iest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany iest od imienia mego? Oto, widzęć Ia to, mówi Pan.

* Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

12. Ale idźcie przynamniéy na mieysce moie, które było w Sylo, gdziem był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię * do was rano wstawaiąc a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ** ozywacie się,

* Ier. 11, 7. 8. r. 25, 3. r. 35, 14.
** Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. r. 66, 4.

14. Przetoż uczynię domowi temu,

który nazwany iest od imienia mego, w którym wy ufacie, i mieyscu temu, którem wam dał i oycom waszym, iakom uczynił * Sylo;

* 1 Sam. 4, 12. Ps. 78, 60.

15. I odrzucę was od oblicza mego, iakom odrzucił bracią waszę, wszystko nasienie Efraimowe.

16. Ty tedy nie modl się * za tym ludem ani podnoś za nim głosu i modlitwy, i nie przyczyniay się do mnie; bo cię nie wysłucham.

* 2 Moy. 32, 10. Ier. 11, 14. r. 14, 11.

17. Azaż sam nie widzisz, co oni broią w miastach Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich?

18. Synowie zbieraią drwa, a oycowie rozniecaią ogień, a żony ich rozczyniaią ciasto, aby czyniły placki Królowy niebieskiéy, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali.

* Ier. 44, 19.

19. Izali to przeciwko mnie iest, że mię do gniewu wzruszaią? mówi Pan; izali to nie raczéy przeciwko nim ku pohańbieniu twarzy ich?

20. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Oto gniew móy i popędliwość moia będzie wylana na to mieysce, na ludzie i na bydlęta, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenie wasze przydaycię * do ofiar waszych, a iedzcie mięso.

* Iz. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

22. Bom nie mówił z oycy waszymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, o całopaleniu i o ofiarach;

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchaycie * głosu moiego, i będę Bogiem ** waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którąm wam przykazał, aby wam dobrze było. * 5 Moy. 6, 3.

** 2 Moy. 19. 5. 3 Moy. 26, 12. Ier. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38. Ezech. 37, 27.

24. Lecz nie posłuchali, ani nakłonili ucha swego, ale chodzili za radami i za uporem serca swego złego, i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyszli oycowie wasi z ziemi Egipskiéy, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkie * sługi moie Proroki, co dzień rano wstawaiąc i posyłaiąc;

* 2 Kron. 36, 15.

26. A wszakże nie słuchali * mię, i nie nakłonili ucha swego, ale zatwardziwszy kark swóy, gorzéy czynili niżeli oycowie ich.

* Ier. 44, 5. ** Ier. 16, 12.

27. Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchaią; a gdy na nie wołać będziesz, nie ozwąć cię.

28. Przetoż mów do nich: Ten iest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyimuie nauki; zginęła prawda, i odięta iest od ust ich.

29. Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekay głośno na mieyscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodzay, na który się bardzo gniewa.

30. Zaiste synowie Iudzcy czynili złość przed oczyma moiemi, mówi Pan; nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany iest od imienia * moiego, aby go splugawili.

* 2 Król. 21, 4. 2 Kron. 23, 4. 7.

31. Nad to pobudowali wyżyny * Tofet, które iest w dolinie syna Hennomowego, aby palili syny swe i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moie.

* 2 Król. 23, 10. Ier. 19, 5.

32. Dla tego oto, dni idą, * mówi Pan, gdy to więcéy nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Hennomowego, ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziéy mieysca nie będzie. * Ier. 19, 6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem * ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie ktoby odegnał. * Ier. 16, 4. r. 19, 7. r. 34, 20.

34. I uczynię, że ustanie * w miastach Iudskich, i w ulicach Ieruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

* Ier. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Ozeasz. 2, 11.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Grozi bałwochwalcom 1—3. II. Prowadzi ludzie do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6—11. IV. pomstę Bożą opowiada

12—15. V. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldeyczyków 16. 17. VI. Narzeka nad zginieniem ludu 18—22.

Czasu onego, mówi Pan wybiorą kości Królów Iudskich, i kości Książąt ich, i kości Kapłanów, i kości Proroków, i kości obywatelów Ieruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzucą ie przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * woysko niebieskie, które miłuią, i którym służą, i za któremi chodzą, i których szukaią, i którym się kłaniaią; nie pozbieraią ich, ani pogrzebią, ale będą miasto ** gnoiu na wierzchu ziemi.
* 2 Król. 17, 16. ** Ier, 16, 4. 6. r. 25, 33.

3. I obiorą raczéy śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaiu złośliwego po wszystkich mieyscach, gdziebykolwiek zostali, tam kędy ie zapędzę, mówi Pan zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić?

5. Przecżże się odwrócił ten lud Ieruzalemski odwróceniem wieczném? chwytaią się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówią, co iest prawego; niemasz ktoby żałował złości swéy, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, iako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoie, i sinogarlica, i żóraw, i iaskółka przestrzegaią czasu przylecenia swego; ale lud móy nie zna sądu Pańskiego.

8. Iakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański iest przy nas? zaprawdę oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrcy? Którzyż są przestraszeni i poimani? Oto, słowo Pańskie odrzucaią; cóż to tedy za mądrość ich? * Ier. 6, 15.

10. Dla tego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy ie opanuią; bo od naymnieyszego aż do naywiększego, wszyscy zgoła udali się za łakomstwem; od Proroka ** aż do Kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.
* Izai. 13, 16. ** Izai. 56, 11. Ier. 6, 13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokóy, pokóy, choć niemasz pokoiu.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydliwość czynili? Zaiste ani się zapałać ani wstydać umieli; przetoż upadną między padaiącymi, czasu nawiedzenia *swego*, upadną *mówi* Pan.

13. Do szczętu ie wykorzenię, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winnéy * macicy, ani żadnych fig na drzewie ** figowém; nawet i list opadnie, a com im dał, odięto będzie.
Izai. 5, 2. ** Matt. 21, 19. Łuk. 13, 6.

14. Przecz my tu siedziemy? Zeydźcię się, a wnidźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz, każe nam odpocząć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu.
* Ier. 9, 15. r. 23, 15.

15. Czekay pokoiu, alić nie * dobrego; czasu uzdrowienia, alić oto strach.
* Ier. 14, 19.

V. 16. Od Dan słyszeć * chrapanie koni iego, od głosu wykrzykania mocarzów iego wszystka ziemia zadrzała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię i wszystko, co iest na niéy, miasto i te, którzy mieszkaią w niém. * Ier. 4, 15.

17. Bo oto, Ia poślę na was węże nayiadowitsze, przeciwko którym niemasz * zaklinania; i pokąsaią was, mówi Pan. * Ps. 58, 5. 6.

VI. 18. Serce *moie* we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe iest.

19. Oto, głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiéy mówiącéy: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali Króla iego niemasz na nim? Przecżże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swymi, próżnościami cudzoziemców? mówi Pan.

20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu moiego skruszonym iest, żałobę ponoszę, zdumienie zięło mię.

22. Izali niemasz balsamu * w Ga-

laad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie iest uleczona córka ludu moiego? * Ier. 46, 1.

ROZDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu ludskiego 1. II. Grzechy ich 2—6. III. Pomsta za nie 7—16. IV. Płacz 17—22. V. Chluba w Bogu 23. 24. VI. Przegrożka niezbożnym 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moia wodą * była, a oczy moie źrzódłem lez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego!
* Izai. 22, 4. Ier. 4, 19.

II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud móy, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołożnicy, zgraia przestępników;

3. I naciągaią ięzyka swego do kłamstwa iako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego we złe postępuią, a mnie nie znaią, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże * bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza; bo każdy brat iest na tym iakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuie. * Mich. 7, 5. 6.

5. Każdy też bliźniego swego oszukiwa, a prawdy nie mówi; naucza ięzyka swego mówić kłamstwo, źle czyniąc ustawaią.

6. Mieszkanie twoie, o Proroku! iest w pośrzodku ludu zdradliwego; dla zdrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

III. 7. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia pławiąc ie probowałem ich; iakoż się tedy iuż mam obchodzić z córką ludu mego?

8. Strzałą śmiertelną iest ięzyk ich, zdradę * mówi; usty swemi o pokoiu ** z przyiacielem swym mówi, ale w sercu swém zakłada nań sidła swoie.
* Ps. 64, 4. Ps. 120, 4. ** Ps 12, 3. Ps. 28, 3.

9. Izali dla tego nienawiedzę * ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moia?
* Ier. 5, 9. 29.

10. Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak że nie będzie, ktoby ie przychodził, ani tam głosu bydlęcia słychać będzie; ptastwo niebieskie i bydlęta rozbieżą się i odeydą.

11. I obrócę Ieruzalem w gromady * rumu, w mieszkanie smoków; miasta Iudskie obrócę w pustynią, tak iż nie będzie obywatela.
* Ier. 10, 22. r. 26, 18. Mich. 3, 12.

12. Któż iest tak mądry, coby to wyrozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, coby to oznaymił, dla czego zginąć ma ta ziemia, i wypalona bydź ma iako pustynia, tak aby nie było, ktoby ią przeszedł?

13. Bo Pan mówi: Iż opuścili zakon * móy, którym im przedłożył, a nie słuchali głosu moiego, ani chodzili za nim;
* 5 Moy. 29, 25. 1 Król. 9, 9. Ier. 22, 8. 9.

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli oycowie ich.

15. Dla tego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia nakarmię ie, to iest, lud ten * piołynem, a napoię ie wodą żółci. * Ier. 23, 15.

16. Albowiem rozproszę ie między * narody, których nie znali oni i oycowie ich, i poślę za nimi ** miecz, aż ie do końca wygładzę.
* 3 Moy. 26, 33. 5 Moy. 28, 64. ** Ier. 24, 10.

IV. 17. Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzowcie narzekaiących niewiast, niech przyidą, a do tych, które są w tym wyćwiczone poślicie, aby przyszły;

18. Niech się pośpieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze łzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania słyszeć z Syonu: O iakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.

20. Owszem słuchaycie, niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przyimie ucho wasze wyrok ust iego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoię narzekania;

21. Bo wlazła śmierć okny naszemi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.

22. (Mów i to; tak mówi Pan;) I padły trupy ludzkie iako gnóy po polu, a iako snopy za żeńcami, a niemasz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi * mądry z mądrości swoiéy, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swoiéy, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich;
* 1 Kor. 1, 31. 2 Kor. 10, 17.
24. Ale w tém się niechay chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, żem Ia iest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi Pan.
VI. 25. Oto, dni idą mówi Pan, w których nawiedzę każdego obrzezańca i nieobrzezańca;
26. Egipczany, i Iudę, i Edomczyki, i Ammonitczyki, i Moabczyki, i wszystkie, którzy w ostatnim kącie mieszkaią na puszczy; bo ci wszyscy narodowie nieobrzezani są, a wszystek dom Izraelski iest nieobrzezany * sercem. * Rzym. 2, 28.

ROZDZIAŁ X.

I. Od obrzydłych bałwanów pogańskich do Boga żywego myśl ludu obraca 1—16. II. Pomstę nad bałwochwalcami ogłasza 17—22. III. Prosi Boga o łaskawe karanie 23—25.

Słuchaycie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski!
2. Tak mówi Pan: Drogi pogańskiéy nie uczcie * się, a znamion niebieskich nie bóycie się; bo się ich Poganie boią. * 5 Moy. 18, 9.
3. Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciąwszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieśnika,
4. Srebrem i złotem * ozdabia ie, gwoździami i młotami utwierdza ie, aby się nie ruchało. * Izai. 40, 19.
5. Stoią prosto iako palma, a nie * mówią; noszone bydź muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bóycie się ich; bo źle czynić ** nie mogą, i dobrze czynić nie mogą.
* Ps. 115, 5. Iz. 46, 7. ** Izai. 41, 23.
6. Żaden z tych nie iest tobie podobny, * Panie! wielkiś ty, i wielkie iest imię twoie w mocy. * Ps. 86, 8.
7. Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrcami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie.
8. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, iest wierutna * marność.
* Iz. 41, 29. Abak. 2, 18. Zach. 10, 2.
9. Srebro ciągnione z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieśnicze, i ręki złotnika; hyacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to iest dzieło umieiętnych.
10. Ale Pan iest Bóg prawy, iest Bóg żywy, i Król wieczny; przed iego zapalczywością ziemia drzy, a narodowie nie mogą znieść rozgniewania iego.
11. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem.
12. Ale on uczynił ziemię * mocą swą; on utwierdził okrąg świata mądrością swoią, i rostropnością swoią rozciągnął niebiosa.
* 1 Moy. 1, 6. Ier. 51, 15.
13. Gdy on wydawa głos, szum wód bywa na niebie, i to sposabia, aby występowały pary * z kraiów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich.
* Ps. 135, 7. Ier. 51, 16.
14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieśnik * dla bałwana; bo fałszem iest to, co ulał, i niemasz ducha w nich. * Ier. 51, 17.
15. Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą.
16. Nie iest tym podobień * dział Iakubów, bo on iest stworzyciel wszystkiego; Izrael także iest prętem dziedzictwa iego, Pan zastępów iest imię iego. * Ier. 51, 19.
II. 17. Zbierz *z ziemi towary twoie*, ty, która *mieszkasz na mieyscu* obronném.
18. Bo tak mówi Pan: Oto, Ia iako z procy ugodzę obywatele ziemi iednym razem, i udręczę, aby tego doznali, i rzekli:
19. Biada mnie nad zniszczeniem moiém! bolesna iest rana moia, cho-

ciam był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść.

20. Namiót móy zburzony iest, i wszystkie powrozy moie porwane są; synowie moi poszli odemnie, i niemasz ich; niemasz, ktoby więcéy rozbiiał namiót móy, a rozciągał opony moie.

21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dla tego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona iest.

22. Oto, wieść pewna przychodzi, a wzruszenie * wielkie z ziemi półnoenéy, aby obrócone były miasta Iudskie w pustynie, i w mieszkanie ** smoków. * Ier. 1,14.15. r. 5,15. ** Ier. 9,11.

III. 23. Wiem, Panie! że nie iest * w mocy człowieka droga iego, ani iest w mocy meża tego, który chodzi, aby sprawował postępki swe.
* Ps. 37, 23. Przyp. 16, 1. r. 20, 24.

24. Karz mię Panie! ale * łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię snadź wniwecz nie obrócił.
* Ps. 6, 1. 2. Ps. 38, 1. 2.

25. Wyléy popędliwość * twoię na te narody, które cię nie znaią, i na rodzaie, które imienia twego nie wzywaią; bo iedzą Iakuba, i pożeraią go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie iego w pustki obrócili.
* Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ XI.

I. Bóg porucza Prorokowi, aby lud prowadził do pełnienia przymierza Bożego 1—8. II. Wytyka ludowi przestępstwa tego 9. 10. III. Pomstą grozi 11—17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18—20. V. kaźni nad nimi opowiada 21—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana mówiąc:

2. Słuchaycie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów Iudskich i do obywatelów Ieruzalemskich.

3. A rzeczesz do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty * ten człowiek, któryby nie usłuchał słów przymierza tego.
* 5 Moy. 27, 26. Galat. 3, 10.

4. Którem przykazał oycom waszym, dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, z pieca * żelaznego, mówiąc: Słuchaycie głosu moiego, a czyńcie to wszystko, co wam rozkazuię, i będziecie ludem moim, a Ia będę ** Bogiem waszym;
* 5 Moy. 4, 20. ** Ierem. 7, 23.

5. Abym zpełnił przysięgę, * którąm przysiągł oycom waszym, że im dam ziemię ** opływaiącą mlekiem i miodem: iako się to dziś okazuie. Któremu opowiedziawszy rzekłem: Amen Panie! * 5 Moy. 7, 12.
** 2 Moy. 13, 5. 3 Moy. 20, 24.

6. I rzekł Pan do mnie: Obwoływay wszystkie te słowa w miastach Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich, mówiąc: Słuchaycie słów przymierza tego, a czyńcie ie.

7. Bo oświadczaiąc oświadczałem się przed oycami waszymi ode dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, aż do dnia tego; rano * wstawaiąc i oświadczaiąc się, mawiałem: Słuchaycie głosu mego.
* Ier. 7, 13.

8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem ** serca swego złego. Przetożem przywiódł na nie wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili.
* Ier. 7, 24. r. 44, 5. ** Ier, 16, 12.

II. 9. I rzekł Pan do mnie: Znalazło się zprzysiężenie między mężami Iudskimi, i między obywatelami Ieruzalemskimi;

10. Obrócili się do nieprawości oyców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; także i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili dom Izraelski i dom Iudski przymierze moie, którem był postanowił z oycy ich.

III. 11. Dla tego tak mówi Pan: Oto, Ia przywiodę na nie złe, z którego nie będą mogli wyniść; choćby wołali * do mnie, nie wysłucham ich.
* Przyp. 1, 28. Iz. 1, 15. Ier. 14, 12. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.

12. I póydą miasta Iudskie i obywatele Ieruzalemscy, a będą wołali do bogów, którym kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich.

13. Aczkolwiek ile iest miast * twoich, tyle bogów twoich, o Iudo! a ile ulic ** Ieruzalemskich, tyleście nastawiali ołtarzów obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi.
* Ier. 2, 28. ** Ozeasz. 8, 11. r. 10, 1. r. 12, 11.
14. Przetoż się ty nie modl * za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo Ia ich nie wysłucham na ten czas, gdy do mnie zawołaią w utrapieniu swoiém.
* Ier. 7, 16. r. 14, 11.
15. Cóż miłemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pacha złości z wielą, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swoiéy raduiesz.
16. Oliwą zieloną, piękną dla owocu ślicznego nazwał był Pan imię twoie; ale z szumem burzy wielkiéy zapali ią ogniem z góry, gdy połamie gałęzie iéy.
17. Bo Pan zastępów, który cię był wszczepił, wyrzekł złe przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Iudskiego, które czynili między sobą, aby mię draźnili, * kadząc Baalowi. * Ier. 32, 29.
IV. 18. Pan zaiste oznaymił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,
19. Gdym był iako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali, mówiąc: Popsuymy drzewo z owocem iego, a wykorzeńmy go z ziemi żywiących, aby imię iego nie było więcéy wspominane.
20. Ale, o Panie zastępów! który sprawiedliwie sądzisz, a doświadczasz * nerek i serca, niech widzę pomstę twoię nad nimi; bomci obiawił sprawę moię.
* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 17, 10. r. 20, 12.
V. 21. Dla tego tak mówi Pan, o mężach z Anatot, którzy szukaią duszy twoiéy, a mówią: Nie prorokuy w imieniu Pańskiém, abyś nie umarł od rąk naszych;
22. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia nawiedzę ie; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem,
23. I nic nie zostanie z nich; bo przywiodę złe na męże z Anatot roku nawiedzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Narzekanie nad niezbożnością mężów z Anatot 1—4. II. Pokazuie większe złości przy Ieruzalemczykach z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad onymi 5—13. III. Grozi Poganom 14. IV. Obietnica pokutuiącym 15—17.

Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! ieźli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sądziech twoich z tobą mówić będę. Czemuż się droga * niezbożnych szczęści? Czemuż spokoynie żyią wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie?
* Iob. 21, 7. Ps. 37, 35. Abak. 1, 3.
2. Wszczepiłeś ie, i rozkorzenieli się; rostą, i owoc wydawaią ci, których eś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.
3. Ale ty, Panie * znasz mię, wypatruiesz mię, a doświadczyłeś serca mego, że z tobą iest; ale one ciągniesz iako owce na rzeź i gotuiesz ie na dzień zabicia, i mówisz:
* Ps. 17, 3. Ps. 139, 1.
4. Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkaiących w niéy giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić Pan skończenia naszego.
II. 5. Ponieważ cię z pieszymi bieżącego do ustania przywodzą, iakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoiu, w któreyś ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy téy nadętości Iordanu?
6. Bo i bracia twoi i dom * oyca twego przeniewierzyli się tobie, i ci także wołaią za tobą pełnemi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyiacielsku.
* Ps. 50, 20. Ps. 69, 9.
7. Opuściłem dom * swóy, odrzuciłem dziedzictwo moie; dałem to, co miłowała dusza moia, w ręce nieprzyiaciół iego. * Matt. 23, 38.
8. Stało mi się dziedzictwo moie iako lew w lesie; wydawa przeciwko mnie głos swóy, przetoż go nienawidzę.

9. Izali ptakiem drapieżnym iest mi dziedzictwo moie? Izali ptastwo będzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zeydźcie się do żeru.

10. Wiele pasterzów * popsuią winnicę moię, podepcą dział móy; dział móy bardzo miły obrócą w pustynią srogą. * Ier. 6, 3.

11. Obrócą go w pustynią; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeie, bo niemasz, ktoby to składał do serca.

12. Na wszystkie mieysca wysokie w pustyniach przyidą burzyciele, bo miecz Pański pożrze wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoiu żadne ciało.

13. Nasieią pszenicy, ale * ciernie żąć będą; frasować się będą, ale nic nie sprawią, i wstydzić się będą za urodzaie swoie dla gniewu popędliwości Pańskiéy.
* 3 M. 26, 16. 5 M. 28, 38. Mich. 6, 15. Agg. 1, 6.

III. 14. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykaią dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto, Ia wykorzenię ie * z ziemi ich, kiedy dom Iudski wyplenię z pośrzodku ich. * 5 Moy. 30, 3. Ier. 32, 37.

IV. 15. Wszakże gdy ie wyplenię, nawrócę się i zmiłuię się nad nimi, a przywiodę zasię każdego z nich do dziedzictwa iego, i każdego z nich do ziemi iego.

16. I stanie się, ieźli się ucząc nauczą dróg ludu moiego, a przysięgać będą w imieniu moiém, mówiąc: Żywie Pan, iako oni nauczali lud móy przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrzodku ludu mego.

17. Ale ieźliby nie usłuchali, tedy wykorzenię ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Odstąpienie ludy od Boga, a szukanie pomocy Assyryyczyków 1—11. II. Napomnienie ich do pokuty 12—16. III. Przegrożka niepokutuiącym 17—27.

Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoie; ale do wody nie kładź go.

2. Kupiłem tedy pas według rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moie.

3. Potym stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc:

4. Weźmi ten pas, któryś kupił, który iest na biodrach twoich, a wstawszy idź do Eyfratesa, skryy go tam w dziurę skalną.

5. I szedłem a skryłem go u Eyfratesa, iako mi był Pan rozkazał.

6. A po wyiściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eyfratesa, a weźmi ztamtąd on pas, którymci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eyfratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z mieysca onego, gdziem go był skrył, a oto, skażony był on pas, tak iż się niczemu nie godził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Iudską, i wielką pychę Ieruzalemską;

10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniaiąc się im; i będzie podobień temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

11. Bo iako pas przylega do biódr męża, takiem Ia był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Iudski, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni. * Ier. 7, 13.

II. 12. Przetoż rzecz im to słowo: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem,

*13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto, Ia napełnię wszystkie obywatele téy ziemi, i Króle, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy iego, i Kapłany i Proroki, także i wszystkie obywatele Ieruzalemskie piiaństwem;

14. I rozrażę iednego o drugiego, iako oyce tak syny, mówi Pan; nie

przepuszczę, nie zfolguię, ani się zmiłuię, abym ich skazić nie miał.

15. Słuchaycież, a poymuycie uszyma, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Daycie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwéy niżby ciemności przywiódł, a pierwéy niżby się obraziły nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby ie w cień śmierci i przemieniłby ie w zaćmienie.

III. 17. A ieźliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moia dla pychy waszéy, a płacząc * płakać będzie, i wyleie oko moie łzy, bo poimana będzie trzoda Pańska. * Tren. 1, 2.

18. Mów Królowi i Królowéy: Upokorzcie się, usiądźcie na ziemi; bo * spadła z głowy waszéy korona chwały waszéy. * Tren. 5, 16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby ie otworzył; przeniesiony będzie wszystek Iuda, przeniesiony będzie do szczętu.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie te, którzy idą * z północy. Gdzie iest ta trzoda, któreyć się zwierzono? gdzie iest stado chwały twoiéy?
* Ier. 1, 14. r. 4. 6.

31. *Cóż rzeczesz*, gdy cię (*nieprzyiaciel*) *nawiedzi*? Boś ie ty nauczyła, aby byli nad tobą Książęty przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * iako niewiastę rodzącą?
* Ier. 22, 23. Mich. 4, 10.

22. Mówiszli * w sercu swoiém: Przecżżeby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości ** twoiéy okryte będą podołki twoie, gwałtem obnażone będą pięty twoie.
* Ier. 5, 19. r. 16, 10. ** Ier. 30, 15.

23. Azaż może Murzyn odmienić skórę swoię, albo Lampard pstrociny swoie? także i wy, azaż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się źle czynić?

24. Przetoż * rozproszę ie iako źdźbło, które się rozlatuie od wiatru z pustyni. * Ps. 1, 4. Iob. 21, 18.

25. Tenci będcie los twóy, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto żeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie.

26. A tak i Ia odkryię podołek twóy aż na twarz twoię, aby się okazała sromota twoia.

27. Widziałem cudzołostwa twoie i poryzanie * twoie, sprosność wszeteczeństwa twego ** na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoie. Biada tobie, Ieruzalemie! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż do wżdy będzie?
* Ier. 5, 8. ** r. 3, 6.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Prorok suszą opowiada 1—6. II. Modli się Bogu 7—9. III. Bóg opowiada 10—12. IV. kładzie winę na Proroki 13. 14. IV. groci Prorokom i ludowi 15—22.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza o suszy.

2. Ziemia Iudska płakać * będzie, a bramy iéy zemdleią, żałobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Ieruzalemskie wstąpi wzgórę; * Tren. 1, 3. 4.

3. I zacnieysi z nich rozsyłać będą naypodleysze swoie po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swoiém próżném, zapłonąwszy i zawstydziwszy się; przetoż nakryią głowę swoię.

4. Dla ziemi upragnionéy, przeto że deszczu nie będzie na ziemi, i oracze * wstydząc się nakryią głowy swoie.
* Ioel 1, 11.

5. Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osłowie dzicy, stoiąc na wysokich mieyscach, chwytać będą *wiatr* iako smocy, ustaną oczy ich; *bo* nie będzie trawy.

II. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuy się *dla* imienia twego; boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. * Ier. 3, 25.

8. O Nadzieio * Izraelowa, wybawicielu iego czasu utrapienia! czemuż masz bydź iako przychodzień w téy ziemi, a iako podróżny wstępuiący na nocleg? * Ier. 17, 13. r. 50, 7.

9. Czemuż się pokazuiesz iako mąż ztrudzony, albo iako mocarz, który nie może wybawić? Wszakieś ty iest

w pośrzodku * nas, Panie! a imię twoie wzywane iest nad nami; nie opuszczayże nas.

* 2 Moy. 25, 8. r. 29, 45. Ps. 132, 13.

III. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miłuią tułanie, a nóg swych nie powściągaią, przetoż się Panu niepodobaią, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Nie modł * się za tym ludem.

* 2 Moy. 32, 10. Ier. 7, 16. r. 11, 14.

12. Gdy pościć będą, * Ia nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, Ia tego nie przyimę, ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ie.

* Przyp. 1, 28. Izai. 1, 15. Ier. 11, 11. Ez. 8, 8. Mich. 3, 4.

IV. 13. I rzekłem: Ach, panuiący Panie! oto, im ci Prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyidzie na was, ale pokóy pewny dam wam na tém mieyscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokuią ci Prorocy w imieniu moiém; nie posłałem * ich, anim im rozkazał, owszem anim mówił do nich; widzenie ** kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokuią.

* Ier. 23, 21. r. 27, 15. r. 29, 8. 9. ** r. 23, 25. r. 27, 15.

V. 15. Przetoż tak mówi Pan o Prorokach, którzy prorokuią w imieniu moiém, chociam Ia ich nie posłał, i którzy mówią: miecza ani głodu nie będzie w téy ziemi: Ci sami Prorocy mieczem i głodem zginą.

16. A lud ten, któremu * oni prorokuią, rozrzucony będzie po ulicach Ieruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ie pogrzebł, one same, żony ich, i syny ich, i córki ich; tak wyleię na nie złość ich.

* Ier. 16, 4.

17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moie * wylewaią łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiém skruszona będzie panna, córka ludu moiego, i raną bardzo bolesną.

* Ier. 9, 1. Tren. 1, 16. r. 2, 18.

18. Wynidęli na pole, oto, tam pomordowani mieczem; wnidęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo iako Prorok tak i Kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Izali do końca odrzucasz * Iudę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoia? Przecz nas biiesz, tak abyśmy iuż nie byli uzdrowieni? Oczekiwamyli ** na pokóy, alić oto następuie nic dobrego; a ieźli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie.

* Ps. 74, 1. ** Ier. 8, 15.

20. Uznawamy, Panie! niezbożność swoię, i nieprawość oyców naszych, iżeśmy zgrzeszyli * przeciw tobie.

* 1 Ezdr. 9, 15. Ps. 106, 6. Ier. 3, 25. Dan. 9, 8.

21. Nie odrzucayże nas dla imienia twego, nie podawayże w lekkość stolicy chwały twoiéy; wspomniże, a nie targay przymierza twego z nami.

22. Izali są między marnościami pogańskiemi, coby spuszczali deszcz? albo niebiosa * mogąli same przez się dawać deszcze? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekiwamy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

* Ier. 5, 24. Zach. 10, 1. Matt. 5, 45.

ROZDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko ludzie Prorok opowiada, i ogłasza pomstę 1 — 9. II. Zatym narzeka, a Bóg go cieszy 10 — 14. III. Modli się 15 — 18. IV. na co mu Bóg odpowiada 19 — 21.

Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby * stanął Moyżesz ** i Samuel *** przed obliczem moiém, nie miałbym serca do ludu tego; puść ie od oblicza mego, a niech precz idą.

* Ez. 14, 14. ** 2 M. 32, 11. *** 1 Sam. 7, 9.

2. A ieźliby rzekli dokądże póydziemy? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć poydzie, a kto pod miecz, pod miecz, a kto na głód, na głód, a kto w niewolą, w niewolą.

3. Bo ie tą czworaką rzeczą * nawiedzę, mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psy na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiém i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i na wygubienie.

* 3 Moy. 26, 16.

4. I podam ie na potłukanie się po wszystkich * królestwach ziemi dla

Manasesa, ** syna Ezechyasza Króla Iudskiego, za to, co uczynił w Ieruzalemie.
* 5 Moy. 28, 25. ** 2 Król. 2, 2. 2 Kron. 33, 9.

5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Ieruzalemie! albo ktoby się użalił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, iakoć się powodzi?

6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moię na cię, abym cię wytracił; ustałem od żalu. * Iz. 1, 24.

7. Przetoż ie rozwieię wieiaczką po bramach téy ziemi, osierocę i wygubię ie; bo się od dróg swoich nie nawracali.

8. Więcéy się namnoży wdów iego, niż piasku morskiego; przywiodę na nie, na matki, na młodzieńce burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

9. Zemdleie * i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoię, zaydzie iéy słonce ieszcze za dnia, zapałać i wstydzić się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyiaciół ich, mówi Pan.
* Amos. 8, 9.

II. 10. Biada mnie, matko moia! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkiéy ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wżdy mi każdy złorzeczy.

11. I rzekł Pan: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyiacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

13. Maiętność twoie, o ludo! i skarby twoie dam * w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich; * Ier. 17, 3.

14. A sprawię * to, że póydziesz z nieprzyiaciołmi twymi do ziemi, któreyś nie znał; albowiem ogień rozniecony ** w zapalczywości moiéy na was pałać będzie.
* 5 Moy. 28, 36. ** r. 32, 22.

III. 15. Ty mię znasz, Panie! wspomniże na mię, a nawiedź mię, i pomści się za mię nad tymi, co docieraią na mię; odwłaczaiąc zapalczywości twoiéy przeciwko nim nie porywaj mię; wiedz, że podeymuię dla ciebie pohańbienie.

16. Gdy się znalazły mowy twoie, ziadłem * ie, a było mi słowa twoie ** weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów!
* Ezech. 2, 8. r. 3, 3. Obiaw. 10, 9.
** Ps. 19, 10. 11. Ps. 119, 103.

17. Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduię; ale dla surowości ręki twoiéy samotny siadam; bo zapalczywością napełniłeś mię.

18. Przeczże ma bydź żał móy * wieczny? a rana moia śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz bydź iako omylny, iako wody niepewne? * Ier. 30, 15.

IV. 19. Przetoż tak mówi Pan: Ieźli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem moiém; a ieźli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemnéy; będziesz iako usta moie; oni niech się obrócą do ciebie, ale się ty nie obracay do nich.

20. Bom cie postawił przeciw ludowi temu iako mur * miedziany, i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ia z tobą, abym cię wybawiał i wyrywał, mówi Pan. * Ier. 1, 18. 19.

21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie pomsty nad ludą 1—9. II. i grzechów ludu 10—13. III. Wybawienia ludu z Babilonu 14—15. IV. Przyciagnienie Egipczyków i Chaldeyczyków 16—18. V. Powołania Pogan 19—21.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Nie poymuy *sobie żony, ani miéy* synów ani córek na tém mieyscu.

3. Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spłodzonych na tém mieyscu, i o matkach ich, które ie zrodziły, i o oycach ich, którzy ie spłodzili w téy ziemi.

4. Smierciami ciężkiemi * pomrą;

nie będą ich płakać, ani ich pochowaią, ale miasto gnoiu ** na wierzchu ziemi będą; i będą trupy ich pokarmem *** ptastwu niebieskiemu i zwierzowi ziemskiemu.

* Ier. 8, 2. r. 15, 3. ** r. 9, 22. r. 25, 33. *** r. 7, 33. r. 34, 20.

5. Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby; ani chodź na płacz, ani ich żałuy: bom odiął pokóy móy od ludu tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan:

6. Gdy pomrą wielcy i mali w téy ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się * rzezać, ani sobie łysiny czynić dla nich;

* 3 Moy. 19, 28. 5 Moy. 14, 1.

7. Ani im dadzą ieść, aby ich w smutku cieszyli nad umarłym, ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po oycu ich i po matce ich;

8. Także do domu uczty nie wchodź, abyś zasiadał z nimi, i iadł, i pił.

9. Albowiem tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia sprawię, iż ustanie * na tém mieyscu przed oczyma waszemi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy.

* Iz. 24, 8. Ier. 7, 34. r. 25, 10. Ez. 26—13.

II. 10. A gdy opowiesz ludowi temu * wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż iest za nieprawość nasza, i co za grzéch nasz, którymeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu Bogu naszemu?

* Ier. 5, 19.

11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili oycowie wasi, (mówi Pan,) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali.

12. A wy dalekoście gorzéy * czynili, niż oycowie wasi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego, nie słuchaiąc mię;

* Ier. 7, 26.

13. Dla tego wyrzucę was * z téy ziemi do ziemi, któreyście nie znali, wy i oycowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam nie okażę miłosierdzia.

* 5 Moy. 4, 27. r. 28, 64.

III. 14. Przetoż oto, dni idą, * mówi Pan, że nie rzeką więcéy: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.

* Ier. 23, 7, 8.

15. Ale: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi północnéy, i ze wszystkich ziem, do których ie był wygnał, gdy ie zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dał oycom ich.

IV. 16. Oto, Ia poślę do wielu rybitwów, (mówi Pan,) aby ie łowili; potym poślę do wielu łowców, aby ie łapali na wszelkiéy górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych.

17. Oczy moie patrzą na * wszystkie drogi ich; nie są utaione przed obliczem moiém, ani iest zakryta nieprawość ich przed oczyma moiémi.

* Iob. 34, 21. 22. Przyp. 5, 21. Ier. 23, 24. r. 32, 19.

18. I oddam im pierwéy w dwóynasób * za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto że ziemię moię splugawili trupami obrzydliwości swoiéy, i prosnościami swemi napełnili dziedzictwo moie.

* Iz. 40, 2.

V. 19. Panie, mocy moia i siło moia, i ucieczko moia w dzień utrapienia! do ciebie przyidą narodowie od kończyn ziemi, i rzeką: Zaiste się fałszu trzymali oycowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.

20. Izali sobie człowiek uczynić może bogi? ponieważ sami nie są bogami.

21. Dla tego oto, Ia sprawię, aby poznali tym razem; sprawię mówię, aby poznali rękę moię i moc moię, i dowiedzieli się, że imię moie iest Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Upór ludu Iudskiego 1. 2. II. Pomsta nad nim 3. 4. III. Kto przeklęty między ludźmi 5. 6. IV. Błogosławiony w Bogu dufaiący 7. 8. V. Grozi obłudnikom 9. 10. VI. i łakomcom 11. 12. VII. Modlitwa Ieremiaszowa 13—18. VIII. Kazanie o sabbacie 19—27.

Grzéch Iudski napisany iest piórem * żelazném, a ostrym dyamantem wyryty iest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych;

* Iob. 19, 24.

2. Gdy wspominaią synowie ich na ołtarze ich, i na gaie ich pod drzewem zielonêm, na pagórkach wysokich.

II. 3. O góro, i pole moie! maiętność * twoię i wszystkie skarby twoie podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich. * Ier. 15, 13.

4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twoiêm dziedzictwa twego, któremci dał. I dam cię w niewolą nieprzyiaciołom twoim, i ziemi, któréy * nie znasz; boście ogień ** rozniecili w popędliwości moiéy, który aż na wieki gorzeć będzie.
* 5 Moy. 28, 36. ** 5 Moy. 32, 22.

III. 5. Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoiêm, a od Pana odstępuie serce iego.

6. Albowiem stanie się iako wrzos na puszczy, który nie czuie, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych mieyscach na puszczy w ziemi słonéy, i w któréy nikt nie mieszka.

IV. 7. Błogosławiony mąż *, który ufa w *Panu*, a Pan iest nadzieią iego.
* *Ps.* 2, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 26. Izai. 30, 18.

18. Bo będzie iako drzewo * wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczaiące korzenie swoie, które nie czuie, gdy przychodzi gorącość, ale list iego zostawa zielony, a roku suchego nie frasuie się, i nie przestawa przynosić owocu. * Ps. 1, 3.

V. 9. Nayzdradliwsze iest serce nadewszystko, i nayprzewrotnieysze, któż ie pozna?

10. Ia Pan, który się badam * serca, i doświaczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi iego, i według owocu spraw iego.
* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

VI. 11. Iako kuropatwa zgromadza iaia, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści ie, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale mieysce świątnicy naszéy, to iest stolica chwały Naywyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadzieio * Izraelska, Panie wszyscy, którzy cię opuszczaią, niech będą ** zawstydzeni; którzy odstępuią odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źrzódło wód żywych, Pana.
* Ier. 14, 8. ** Iz. 1, 29.

14. Uzdrów mię, Panie! a będę uzdrowiony; zbaw mię, a będę zbawiony; albowiemeś ty chwała moia.

15. Oto, oni do mnie mówią: Gdzież iest to słowo * Pańskie? Niechże iuż przyidzie; * Iz. 5, 19.

16. Chociam Ia tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dniu boleści pragnął, ty wiesz; cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twoiêm iest.

17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieia moia w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohańbieni, * którzy mię prześladuią, a ia niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękaią, a ia niech się nie lękam; przywiedź na nie dzień utrapienia, a dwoiakiêm skruszeniem skrusz ie.
* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

VIII. 19. Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą Królowie Iudscy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Ieruzalemskich,

20. I rzecz do nich: Słuchaycie słowa Pańskiego, Królowie Iudscy, i wszystek Iudo, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabbatu, ani ich wnoście bramami Ieruzalemskimi; * Neh. 13, 19.

22. Ani wynaszaycie brzemion z domów waszych w dzień sabbatu, ani żadnéy roboty odprawuycie, ale święćcie dzień sabbatu, iakom rozkazał * oycom waszym. * 2 Moy. 20, 8. r. 23, 12. r. 31, 13. Ezech. 20, 12.

23. Wszakże nie usłuchali, ani * nakłonili ucha swego, owszem zatwardzili kark swóy, nie słuchaiąc ani przyimuiąc nauki. * Ier. 7, 24. r. 11, 8.

24. A ieźli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta

tego w dzień sabbatu, ale święcili dzień sabbatu, nie odprawuiąc weń żadnéy roboty:

25. Tedy wchodzić będą * bramami miasta tego Królowie i Książęta siedzące na stolicy Dawidowéy, ieżdżąc na wozach i na koniach, oni i Książęta ich, mężowie Iudscy i obywatele Ieruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. * Ier. 22, 4.

26. I zbieżą się z miast Iudskich i z okolicznych mieysc Ieruzalemskich, i z ziemi Beniaminowéy, i z równin, i z téy góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego.

27. Ale ieźli mię nie słuchacie, abyście święcili dzień sabbatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Ieruzalemskimi w dzień sabbatu, tedy rozniecę ogień w bramach iego, który pożrze pałace Ieruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1—11. II. Upór ludu Iudskiego wytyka 12—15. III. Pomstę nad nimi 16—17. IV. Spiknienie ludu przeciwko Prorokowi 18. V. Modlitwa iego przeciwko niemu 19—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moie.

3. I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto, on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsowało naczynie w ręce garncarzowéy, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niéy naczynie insze, iako się mu naylepiéy zdało uczynić.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Izalibym tak nie mógł z wami * postąpić, iako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto, iako glina w ręce garncarzowéy, takieście wy w ręce moiéy, o domie Izraelski!

* Iz. 45. 9. Rzym. 9, 20.

7. Ieźlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że ie wykorzenię, * i zepsuię, i wygubię; * Ier. 1, 10.

8. Wszakże ieźliby się odwrócił on naród * od złości swoiéy, przeciw któremu mówił, i Iabym żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić. * Ezech. 18, 21.

9. Zasię, ieźlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że ie pobuduię i wszczepię;

10. Wszakże ieźliby czynił, co złego iest przed oczyma memi, nie słuchaiąc głosu mego, i Iabym żałował tego dobrodzieystwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Iudskich, i do obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, Ia gotuię na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się iuż * każdy od złéy drogi swoiéy, a poprawcie dróg waszych, i spraw waszych.

* 2 Król. 17, 13. Ier. 7, 3. 5. r. 25, 5. r. 35, 15.

II. 12. Ale oni rzekli: Nic * z tego; bo za myślami naszemi póydziemy, a każdy upór serca swoiego złego czynić będziemy. * Ier. 2. 25.

13. Przetoż tak mówi Pan: Pytaycie * teraz między Pogany, któż słyszał co takowego? Sprosność wielką popełniła panna Izraelska. * Ier. 2, 10.

14. Izali kto opuści pola moie dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnéy?

15. Ale lud móy zapomniawszy na mię marności kadzą, i potykaią się na drogach swych, na ścieszkach * starodawnych, chodząc ścieszkami drogi nieutorowanéy; * Ier. 6, 16.

III. 16. Tak abym podał ziemię ich * na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nie, zdumiał się, i kiwał głową swoią. * Ier. 18, 7. r. 19, 8. r. 25, 9. r. 49, 13. r. 50, 13.

17. Wiatrem wschodnim rozproszę i przed nieprzyiacielem; tył a nie * twarz ukażę im w dzień zatracenia ich. * Przyp. 1, 26.

IV. 18. I rzekli: Póydźcie, a wymyślmy co przeciwko Ieremiaszowi; bo nie zginie * zakon od Kapłana,

ani rada od mądrego, ani słowo od Proroka; póydźcież, a ubiymy go ięzykiem, a nie dbaymy na żadne słowa iego. * Mal. 2, 7.

V. 19. Pilnuy mię Panie! a słuchay głosu tych, którzy się spieraią zemną.

20. Izali się ma oddawać złym za dobre, że ukopali dół duszy moiéy? Wspomni, żem stawał przed obliczem twoiém, abym za nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoię od nich.

21. Dla tego dopuść głód na syny * ich, a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociałe i owdowiałe, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na woynie. * Ps. 109, 10.

22. Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nie nagle woysko przywiedziesz; bo ukopali dół, aby mię ułapili, a sidła ukryli na nogi moie.

23. Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkiéy rady ich przeciwko mnie *na śmierć; nie* bądź miłościw nie*prawościom ich*, a grzechu ich przed obliczem twoiém nie zagładzay; ale niech się potkną przed oblicznością twoią, czasu zapalczywości twoiéy surowo się obchodź z nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalstwa, a nayprzedniéy nad starszymi i wodzami Izraelskimi 1 — 13. II. potym nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban gliniany od garncarza, a wziąwszy niektóre z starszych ludu i z starszych Kapłanów,

2. Wnidź do doliny syna Hennomowego, która iest u wrót bramy wschodniéy, a tam opowiaday słowa, które do ciebie mówić będę,

3. A rzecz: Słuchaycie słowa Pańskiego, Królowie Iudscy i obywatele Ieruzalemscy! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia przywiodę złe na to mieysce, o którém ktokolwiek usłyszy, zabrzmi * mu w uszach iego. * 1 Sam. 3, 11.

4. Przeto, że mię opuścili, a splugawili to mieysce, kadząc na nim bogom cudzym, których nie znali oni i oycowie ich, i Królowie Iudscy, i napełnili to mieysce krwią niewinnych;

5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili syny swe ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, anim o to mówił, ani to wstąpiło na serce moie:

6. Dla tego oto, dni idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcéy to mieysce * Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu. * Ier. 7, 32.

7. Bo wniwecz obrócę radę Iudską i Ieruzalemską na tém mieyscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyiaciół swoich, i od ręki szukaiących duszy ich; i dam trupy ich * na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu;
* Ier. 7, 33. r. 16, 4.

8. Podam także to miasto na spustoszenie * i na świstanie; każdy idący ** mimo nie zdumieie się, a świstać będzie nad wszystkiemi plagami iego;
* Ier. 18, 16. r. 49, 13. ** 5 Moy. 28, 37. Ier. 50, 13.

9. I sprawię to, że będą ieść ciała * synów swóich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego ieść będzie w oblężeniu i w uciśnieniu, którém ie ucisną nieprzyiacielo ich, i ci, którzy szukaią duszy ich.
* 5 Moy. 28, 53. Tren. 4, 10.

10. Totym złłucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy póydą z tobą,

11. A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak ztłukę ten lud, i to miasto, iako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcéy naprawione bydź nie może: a w Tofet pogrzebywać * będą, iż mieysca inszego nie będzie ku pogrzebowi. * Ier. 7, 32.

13. Tak uczynię te*mu mieyscu*, mówi Pan, i obywatelo*m iego, i po*stąpię sobie z tém miastem, tak iako z Tofet.

13. Bo będą domy Ieruzalemskie i domy Królów Iudskich, iako to mieysce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami tymi, na których dachach kadzili wszystkiemu woysku

niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.

II. 14. Tedy wróciwszy się Ieremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:

15. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia przywiodę na to miasto, i na wszystkie miasta iego wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swóy, aby nie słuchali słów moich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II. opowiada pomstę nad grzechami 3—6. III. Uskarzywszy się biedy swoiéy, i posiliwszy się, żąda pomsty nieprzyiaciołom swoim 7—12. IV. a napomniawszy do chwały Bożéy 13. V. złorzeczy dniowi urodzenia swego 14—18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerów, Kapłan, który był postanowiony przednieyszym w domu Pańskim, Ieremiasza prorokuiącego o tém.

2. Ubił Fassur Ieremiasza Proroka, i dał go do więzienia, które było naywyższe w bramie Beniaminowéy, a ta była przy domu Pańskim.

II. 3. A nazaiutrz, gdy wywiódł Fassur Ieremiasza z więzienia, rzekł do niego Ieremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib.

4. Bo tak mówi Pan: Oto, Ia puszczę na cię strach, na cię i na wszystkie przyiacioły twoie, którzy upadną od miecza nieprzyiaciół swych, na co oczy twoie patrzać będą; a wszystkiego Iudę podam w ręce Króla Babilońskiego, który ie zaprowadzi do Babilonu, i pozabiia ie mieczem.

5. Dam téż wszystkę * maiętność miasta tego, i wszystkę pracę iego, i wszystkie kosztowne rzeczy iego, i wszystkie skarby Królów Iudskich dam w ręce nieprzyiaciół ich, i rozchwycą ie, i zabiorą ie, i zaprowadzą ie do Babilonu.

* Ier. 15, 13.

6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkaią w domu twym, póydziecie w poimanie, i do Babilonu przyidziesz, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz, ty i wszyscy miłuiący cię, którymeś kłamliwie prorokował.

III. 7. Namówiłeś mię, Panie! a dałem się namówić; mocnieyszyś był niż ia, i przemogłeś; iestem na pośmiech każdy dzień, każdy się zemnie naśmiewa.

8. Bo iakom począł mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie iest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcéy mówił w imieniu iego; ale słowo Boże iest w sercu moiém, iako ogień pałaiący, zamkniony w kościach moich, którym usiłował zatrzymać, alem nie mógł,

10. Chociaż słyszę urąganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nań, a oznaymiemy to Królowi. Wszyscy przyiaciele moi czyhaią na upadek móy, mówiąc: Aza snadź zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Aleć Pan iest ze mną, iako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mię prześladuią, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohańbieni, że sobie niemądrze poczęli, hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana.

* Ier. 17, 18. ** Ier. 23, 40.

12. Przetoż o Panie zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego, który wypatruiesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoię nad nimi; tobiem zaiste odkrył sprawę moię.

* Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. Obiaw. 2, 23.

IV. 13. Spiewaycież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złośników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moia, niech nie będzie błogosławiony. * Iob. 3, 3.

15. Przeklęty mąż, który oznaymił oycu memu, mówiąc: Urodziłoć się dziecie płci męskiéy, aby go bardzo uweselił. * Iob. 3, 3.

16. Niechże będzie on mąż iako miasta, * które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa.

* 1 Moy. 19, 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moia grobem moim, a żywot iéy wiecznie brzemiennym!

18. Przeczżem wyszedł z żywota, * abym doznał pracy i smętku, a żeby dni moie w hańbie ztrawione były?

* Iob. 3, 11.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o pomście nad Iudą 1 — 7. II. Rada 8 — 10. III. i napomnienie oblężonym 11. 12. IV. Znowu przegrożka 13. 14.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy do niego Król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchyaszowego, i Sofoniasza syna Maaseiaszowego, Kapłana, aby rzekli:

2. Poradź się proszę o nas Pana; bo Nabuchodonozor, Król Babiloński, walczy przeciwko nam; owa snadź uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

3. I rzekł Ieremiasz do nich: Tak powiedźcie Sedekiaszowi:

4. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ia otwrócę naczynia woienne, które są w rękach waszych, i któremi wy walczycie przeciw Królowi Babilońskiemu, i Chaldeyczykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę ie w pośrzodek miasta tego.

5. A Ia sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągnioną i ramieniem możném, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiéy;

6. I uderzę obywatele tego miasta, tak że i ludzie i bydlęta morem wielkim pomrą.

7. A potym, tak mówi Pan, podam Sedekiasza, Króla Iudskiego, i sługi iego, i lud, to iest te, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyiaciół ich, a tak w rękę szukaiących duszy ich, który ie pobiie ostrzem miecza, nie przepuści im, ani im zfolguie, ani się zmiłuie.

II. 8. Przetoż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto, Ia kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tém mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru; ale kto wynidzie i poda się Chaldeyczykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza iego w korzyści.

* Ier. 38, 2.

10. Bom obrócił oblicze moie przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę Króla Babilońskiego podane będzie, i spali ie ogniem.

III. 11. Ale domowi Króla Iudskiego rzecz: Słuchaycie słowa Pańskiego.

12. O domie Dawidów! Tak mówi Pan: Odprawuycie sąd każdego poranku, a wyrywaycie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snadź nie wyszła iako ogień ** zapalczywość moia, a nie gorzała, tak żeby nie był, ktoby ugasił, dla złości spraw waszych.

* Ier. 22, 3. Ier. 4, 4.

IV. 13. Otom Ia przeciwko tobie, która mieszkasz w téy dolinie, iako skała w téy równinie, mówi Pan; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnidzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a roznniecę ogień w lesie twoim, który pożrze wszystko około niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1—5. II. Przegrożka nieposłusznym 6 — 9. III. Proroctwo przeciwko Ioachazowi 10 — 12. IV. Ioakimowi 13—23. V. i Iechoniaszowi, Królom Iudskim 24 — 30.

Tak mówi Pan: Zstąp do domu Króla Iudskiego, a mów tam to słowo,

2. I rzecz: Słuchay słowa Pańskiego, Królu Iudzki! który siedzisz na stolicy Dawidowéy, ty i słudzy twoi, i lud twóy, którzy chodzicie bramami temi.

3. Tak mówi Pan: Czyńcie sąd * i sprawiedliwość, a wyzwalaycie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, ** sierotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskaycie, ani krwi niewinnéy nie wylewaycie na tém mieyscu.

* Ier. 21, 12. ** 2 Moy. 22, 21. 3 Moy. 19, 33.

4. Bo ieżli czyniąc uczynicie to sło-

wo, tedy pewnie * wnidą bramami domu tego Królowie siedzący miasto Dawida na stolicy iego, ieżdżący na wozach i na koniach, sam Król i słudzy iego, i lud iego. * Ier. 17, 25.

5. Lecz ieźli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

II. 6. Bo tak mówi Pan o domie Króla Iudskiego: Tyś mi był iako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustynią, i w miasta, w których nie mieszkaią;

7. I zgotuię na cię burzyciele, każdego z orężem iego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoie, i wrzucą ie na ogień.

8. A gdy póydzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze ieden do drugiego: Dla czegoż tak uczynił * Pan temu miastu wielkiemu?

* 4 Moy. 29, 24. 1 Król. 9, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żałuycie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcéy nie wróci, aby oglądał ziemię w któréy się narodził.

11. Bo tak mówi Pan o Sellumie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego, który króluie miasto Iozyasza, oyca swego: Gdy wynidzie z mieysca tego, nie wróci się więcéy,

12. Ale tam na oném mieyscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak téy ziemi więcéy nie ogląda.

IV. 13. Biada temu, kto buduie * dom swóy z niesprawiedliwością, a pałace swoie z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu iego nie dawa!

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14.

14. Który mówi: Zbuduię sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obiia drzewem cedrowém; i maluie cynobrem.

15. Izali będziesz królował, że mieszkasz między cedrami? Oyciec twóy izali nie iadał i nie piiał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie iest poznać mię? mówi Pan.

17. Ale oczy twoie i serce twoie nie szuka iedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

18. Przetoż tak mówi Pan o Ioakimie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach, bracie móy! albo ach, siostro! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo ach! gdzież dostoyność iego?

19. Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie; wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Ieruzalemskie.

20. Wstąp na Liban, a wołay, i na górze Basan wyday głos twóy; wołay i u brodów, gdyż ztarci będą wszyscy miłośnicy twoi.

21. Mawiałem z tobą w naywiększém szczęściu twoiém; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać iest droga twoia od dzieciństwa twego, nie usłuchałaś zaiste głosu mego.

22. Wszystkie pasterze twoie wiatr spasie, a miłośnicy twoi w niewolą póydą; tedy się zaiste zapałać i wstydzić będziesz dla wszelakiéy złości twoiéy.

23. O ty, która mieszkasz * na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! iako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk iako rodzącą. * Ier. 49, 16.

V. 24. Żywię Ia, mówi Pan, iż choćby był Choniasz, syn Ioakima, Króla Iudskiego, sygnetem na prawéy ręce moiéy, wszakże cię i ztamtąd zerwę;

25. I podam cię w rękę tych, którzy szukaią duszy twoiéy, i w rękę tych, których się ty twarzy lękasz, to iest, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę Chaldeyczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę * twoię, która cię urodziła, do ziemi cudzéy, w któreyście się nie rodzili, i tam pomrzecie. * 2 Król. 24, 12.

27. Ale do ziemi, do któréy tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wrócicie się.

28. Izali ten mąż Choniasz będzie bałwanem nikczemnym, który po-

drzuzgotany bywa? Albo naczyniem, w którém niemasz żadnéy wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on i nasienie iego, a wyrzuceni do ziemi, któréy nie znaią?

29. O ziemio, ziemio, ziemio! słuchay słowa Pańskiego.

30. Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni iego; owszem nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia iego siedział na stolicy Dawidowéy, a panował ieszcze w Iudzie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Przegrożka sprawców ludu 1. 2. II. Obietnica o wybawieniu 3—8. III. Narzekanie nad Prorokami fałszywymi 9—14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15—32. V. Napomnienie do poważania słowa Bożego 33—40.

Biada pasterzom gubiącym i rozpraszaiącym trzodę pastwiska mego! mówi Pan. * Ezech. 34, 2.

2. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzów, którzy pasą lud móy: Wy rozpraszacie owce moie, owszem rozganiacie ie, a nie nawiedzacie ich; oto, Ia nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan.

II. 3. A ostatek owiec moich Ia zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem ie rozegnał, i przywrócę ie do obór ich, gdzie się rozpłodzą i rozmnożą.

4. Nad to postanowię nad nimi * pasterze, którzyby ie paśli, aby się więcéy nie lękały, ani strachały, a żeby ich nie ubywało, mówi Pan.
* Ezech. 34, 12.

5. Oto, idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował Król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.
* Iz. 4, 2. r. 40, 11. Ier. 33, 15. Zach. 3, 8. r. 6, 12.

6. Za dni iego Iuda zbawiony będzie, * a Izrael bespiecznie mieszkać będzie; a toć iest imię iego, którém go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza.
* Ier. 38, 16. ** 5 Moy. 33, 28.

7. Przetoż oto, przychodzą dni, * mówi Pan, których nie rzeką więcéy: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.
* Ier. 16, 14.

8. Ale: Żywie Pan, który wywiódł, i który zprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnéy i ze wszystkich ziem, do którychem ie był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swoiéy.

III. 9. Dla Proroków skruszyło się serce moie we mnie, poruszyły się wszystkie kości moie, stałem się iako człowiek piiany, a iako mąż, po którym się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości iego.

10. Bo ta ziemia pełna iest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły iest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i Prorok * i Kapłan są obłudnikami, a w domu moim znayduie się złość ich, mówi Pan.
* Ier. 8, 10.

12. Przetoż im będzie droga ich iako ślizawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nie biedę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.

13. Także przy Prorokach Samaryyskich widziałem głupstwo; prorokowali przez Baale, i zwodzili lud móy Izraelski.

14. Ale przy Prorokach Ieruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzaią téż ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swoiéy; stali się wszyscy przedemną iako Sodoma, a obywatele iego iako * Gomora.
* Izai. 1, 9.

IV. 15. Dla tegoż tak mówi Pan zastępów o tych Prorokach: *Oto,* Ia nakarmię ie piołynem, a napoię ie wodą gorzką; bo od Proroków Ieruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię.
* Ier. 8, 14. r. 9, 15.

16. Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchaycie słów * tych Proroków, którzy wam prorokuią, i zwodzą

was, widzenie serca swego opowiadaią, a nie z ust Pańskich:
* Ier. 27, 9.
17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokóy * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyidzie na was nic złego.
* Ier. 6, 14. r. 8, 11. Ez. 13, 10. Zach. 10, 2.
18. Bo * któż stanął w radzie Pańskiéy, a widział i słyszał słowo iego? kto pilnował słowa iego, i słuchał go?
* Rzym. 11, 34.
19. Oto, wicher * Pański z zapalczywością wynidzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie;
* Ier. 30, 23.
20. Nie odwróci się * gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie. * Ier. 30, 24.
21. Nie posyłałem tych * Proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali.
* Ier. 14, 14. r. 27, 15. r. 29, 9. Ezech. 13, 9.
22. Bo gdyby byli stali w radzie moiéy, tedyby byli * ogłaszali słowa moie ludowi memu, a byliby ie odwracali od drogi ich złéy, i od złości spraw ich.
* 1 Piotr. 4, 11.
23. Izalim Ia tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie iestem Bogiem, i z daleka?
24. Izali się kto skryie * w skrytości, abym go Ia nie widział? mówi Pan. Izali Ia nieba i ziemi nie napełniam? mówi Pan.
* Iob. 34, 21. Ps. 139, 7. 9. Amos. 9, 2, 3.
25. Słyszęć Ia, co mówią Prorocy którzy prorokuią kłamstwo w imieniu moiém, mówiąc: Sniło mi się, śniło mi się!
26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych Proroków, którzy prorokuią, niemasz kłamstwa? owszem są Prorokami zdrady serca swego;
27. Którzy myślą iakoby z pamięci wywieść ludowi moiemu * imię moie sny swymi, które powiadaią każdy bliźniemu swemu, iako zapomnieli oycowie ich na imię moie dla Baala.
* Sędz. 3, 7. r. 8, 33.
28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen; ale który ma słowo moie, niech mówi słowo moie, * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan.
* 1 Piotr. 4, 11.
29. Izali słowo moie nie iest iako ogień? mówi Pan, i iako młot kruszący skałę?
30. Przetoż oto, Ia powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy kradną * słowa moie, każdy przed bliźnim swoim.
* 5 Moy. 18, 20. Ier. 14, 15.
31. Oto, Ia powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy używaią ięzyka swego, aby mówili: Mówi Pan.
32. Oto, Ia powstawam, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokuią sny kłamliwe, a opowiadaiąc ie zwodzą lud móy kłamstwy swemi i plotkami swemi, chociam Ia ich nie posłał, anim im rozkazał; zkąd zgoła nic nie pomagaią ludowi temu, mówi Pan.
V. 33. Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo Prorok, albo Kapłan, mówiąc: Cóż iest za brzemię Pańskie? Tedy rzeczesz do nich: Które brzemię? To: Opuszczę was, mówi Pan.
34. Bo Proroka i Kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć iest brzemię Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom iego.
35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo; Cóż mówił Pan?
36. A brzemienia Pańskiego nie wspominaycie więcéy; bo brzemieniem będzie każdemu słowo iego, gdyżeście wy wywrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego.
37. Tak tedy rzeczesz do Proroka: Cóżci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?
38. Ale ponieważ mówicie: Brzemię Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemię Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemię Pańskie;

39. Przetoż oto, i Ia was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i oycom waszym, od oblicza mego;

40. I podam was na urąganie * wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyidzie w zapamiętanie.
* Ier. 20, 11.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1—7. II. Poimanie Sedekiasza Króla, i ostatków pozostałych w Ieruzalemie 8—10.

Ukazał mi Pan, a oto, dwa kosze fig postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolą zabrał Nabuchodonozor, Król * Babiloński, Iechoniasza, syna Ioakima, Króla Iudskiego, i Książęta Iudskie, i cieśle, i kowale z Ieruzalemu, a zawiódł ie do Babilonu.
* 2 Król. 24, 14. 2 Kron. 16, 10.

2. Kosz ieden miał figi bardzo dobre, iako bywaią figi doyźrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których ieść nie możono, przeto iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Ieremiaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których ieść nie mogą, przeto iż są złe.

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iako te figi są dobre, tak mi przyiemni będą w niewolą zaprowadzeni z Iudy, którem wysłał z mieysca tego do ziemi Chaldeyskiéy ku dobremu.

6. I obrócę oko moie na nie ku dobremu, i przywiodę ie do téy ziemi, gdzie ie * pobuduię, a nie skażę, i wszczepię ie, a nie wykorzenię.
* Ier. 42, 10.

7. Albowiem dam im serce, aby mię * poznali, żem Ia Pan; i będą mi ludem moim, a Ia będę ** Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całém sercem swoiém.
* 5 Moy. 30, 6. Ier. 32, 39. Ez. 11, 19. r. 36, 26. r. 31, 33. r. 32, 38.

II. 8. A iako figi * złe, których nie iadaią, przeto że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan) Sedekiasza, Króla Iudskiego, i Książęta iego, i ostatki z Ieruzalemu, które pozostały w téy ziemi, i te, którzy mieszkaią w ziemi Egipskiéy. * Ier. 29, 17.

9. Podam ie, mówię, na utrapienie, i * na ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na ** pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęctwo po wszystkich mieyscach, do których ie zapędzę;
* 5 Moy. 28, 37. Ier. 15, 4. r. 29, 18.
** 5 Moy. 28, 37.

10. I będę posłał na nie miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i oycom ich.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydów 1—7. II. Ogłoszenie nad nimi kaźni 8—11. III. Przegrożka Babilończykom 12—14. IV. Ieruzalemczykom 15—18. V. Egipczanom i innym narodom 19—38.

Słowo, które się stało do Ieremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Iudskiemu roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, (który iest rok pierwszy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego;)

2. Które mówił Ieremiasz Prorok do wszystkiego ludu Iudskiego, i do wszystkich obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc:

3. Od trzynastego roku Iozyasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego, aż do dnia tego, iuż to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawaiąc i opowiadaiąc; aleście nie słuchali.

4. Posyłał też Pan * do was wszystkie sługi swoie, Proroki, a rano, wstawaiąc, i posyłaiąc, (którycheście nie usłuchali, aniści nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;)
* Ier. 7, 25. r. 29, 19. r. 44, 4.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się * teraz każdy od złéy drogi swoiéy, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téy ziemi, którą wam dał Pan, i oycom waszym od wieku aż na wieki. * 2 Król. 17, 13.
Ier. 18, 11. r. 35, 15. Ionasz. 3, 8.

6. A nie chodźcie za bogi* cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewaycie sprawą rąk waszych, a Ia wam źle nie uczynię.
* Ier. 44, 8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe złe.

II. 8. Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dla tego, iżeście nie usłuchali słów moich,

9. Oto, Ia poślę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora * Króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę ie na tę ziemię, i na obywatele iéy, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wygładzę, i położę ie na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne. * Ier. 27, 6. r. 43, 10.

10. I sprawię to, aby im zginął głos * wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni.
* Izai. 24, 7. Ier. 7, 34. r. 16, 9. Ezech. 26, 13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody Królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potym gdy się wypełnią * siedmdziesiąt lat, nawiedzę na Królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldeyskiéy, tak że ią obrócę w pustynie wieczne. * 2 Kron. 36, 22. 1 Ezdr. 1, 1. 2. Ier. 29, 10. Dan. 9, 2.

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moie, którem mówił o niéy, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Ieremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolą podbici będą * od narodów, także iako i oni możnych, i od Królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich. * Ier. 27, 7.

IV. 15. Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmi kubek * wina téy popędliwości z ręki moiéy, a napaway nim wszystkie narody, do których Ia ciebie poślę;
* Obiaw. 16, 19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem aby szaleli od ostrza miecza, który Ia poślę między nie.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki Pańskiéy, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię Pan posłał.

18. Ieruzalem, i miasta ziemi Iudskiéy i Króle iéy, i Książęta iéy, abym ie podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przeklęctwo, iako się to dziś okazuie;

V. 19. Faraona téż Króla * Egipskiego, i sługi iego, i Książęta iego, i wszystek lud iego; * Ier. 46, 2.

20. I to wszystko pospólstwo, także wszystkie Króle ziemi Uz, i wszystkie Króle ziemi Filistyńskiéy, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

21. Edomczyki, * i Moabczyki, ** i syny Ammonowe; *** * Ier. 49, 7. ** Ier. 48, 1. *** Ier. 49, 1.

22. I wszystkie Króle * Tyrskie, i wszystkie Króle Sydońskie, i Króle téy krainy, która iest przy morzu;
* Ier. 47, 1.

23. Dedana * i Temę, i Buzę, i wszystkie, którzy mieszkaią w ostatnich kątach: * Ier. 49, 23.

24. I wszystkie Króle Arabskie, i wszystkie Króle * tego pospólstwa, które mieszka na puszczy; * Ier. 49, 31.

25. Także wszystkie Króle Zymry i wszystkie Króle * Elam, i wszystkie Króle Medskie; * Ier. 49, 34.

26. Owszem wszystkie Króle północne, bliskie, i dalekie, iednego iako drugiego; wszystkie téż królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a Król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Piyjcie, a popiycie się, owszem zwracaycie, i padaycie tak, abyście nie powstali dla miecza, który Ia poślę między was.

28. A ieźliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twoiéy, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie * pić musicie.
* Ier. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane iest od imienia iego, Ia zaczynam przywodzić * złe rzeczy, a wybyście bez karania bydź mieli? Nie będziecie bez karania; bom Ia miecza przyzwał na wszystkie obywatele téy ziemi, mówi Pan zastępów. * 1 Piotr. 4, 17.

30. Przetoż ty prorokuy przeciwko

nim te wszystkie słowa, a mów do nich; Pan z wysoka zaryczy, a z mieszkania * świętobliwości swoiéy wyda głos swóy, rycząc zaryczy z mieszkania swego; krzyk pobudzaiących się, iako tłoczących prasę, rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom téy ziemi.

* Ioel. 3, 16. Amos. 1, 2.

31. I przeydzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narody, w sąd sam wchodzi ze wszelkiém ciałem, niezbożne poda pod miecz, mówi Pan.

32. Tak mówi Pan zastępów: Oto udręczenie póydzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi:

33. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani * zbierać, ani chować; będą iako gnóy na polu. * Ier. 16, 4.

34. Narzekaycie pasterze * i wołaycie, a walaycie się w popiele, wy nayzacnieysi téy trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie iako naczynie drogie. * Ier. 4, 8. r. 6, 26.

35. I zginie ucieczka * pasterzom, a uście nayzacnieyszym téy trzody.

* Ps. 142, 5.

36. Głos wołania pasterzów, i narzekanie nayzacnieyszych téy trzody słychać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokoyne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego,

38. Który opuści iako lew iaskinią swoię; bo ziemia ich przyidzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszyciela, i dla popędliwości gniewu iego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Przegrożka miastom Iudskim 1 — 6. II. Przykrości od Kapłanów, i innych Proroków uczynione 7 — 15. III. i iako się oń zastawiaią Książęta, i starsi z ludu 16 — 24.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Iudskich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkazuię mówić do nich; nie uymuy * i słowa.

* 5 Moy. 4, 2. r. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Owa snadź usłuchaią, a nawrócą się każdy od złéy drogi swéy, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzecz do nich: Tak mówi Pan: Ieźli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchaiąc słów sług * moich Proroków, które Ia posyłam do was, iakoście, gdym ie rano wstawaiąc posyłał, nie usłuchali: * Ier. 25, 4.

6. Tedy uczynię temu domowi iako * Sylo, a to miasto dam na przeklęctwo wszystkim narodom ziemi.

* 1 Sam. 4, 12. Ier. 7, 12. 14. Ps. 78, 60.

II. 7. A Kapłani i Prorocy i wszystek lud słyszeli Ieremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A skoro przestał Ieremiasz mówić wszystkiego, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, poimali go oni Kapłani i Prorocy, i wszystek on lud, mówiąc: Smiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi iako Sylo, a to miasto tak spustoszeie, że w nim nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystek lud przeciwko Ieremiaszowi do domu Pańskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy Książęta Iudskie, przyszły z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w weyściu nowéy bramy Pańskiéy.

11. I rzekli Kapłani i Prorocy do onych Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien iest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, iakoście to słyszeli w uszy swoie.

12. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkich Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tém mieście wszystko to, coście słyszeli.

13. Przetoż teraz poprawcie dróg * swoich i spraw swych, a usłuchaycie głosu Pana, Boga swego, a pożałuie Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. * Ier. 7, 3.

14. A ia otom iest w ręku waszych; czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego iest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wiedzcie, ieźliż mię zabiiecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywatele iego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekły Książęta i wszystek lud do Kapłanów, i do onych Proroków: Niema bydź żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstali niektórzy z starszych onéy ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Morastytczyk prorokował za dni Ezechyasza, Króla Iudskiego, i rzekł do wszystkiego ludu Iudskiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon iako pole poorany będzie, a Ieruzalem iako gromady rumu będzie, a góra domu tego iako wysokie lasy. * Mich. 1, 1. r. 3, 12.

19. Izali go zaraz dla tego zabili Ezechyasz, Król Iudski, i wszystek Iuda? izali się nie ulękł Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim, przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także też był mąż prorokuiący w imieniu Pańskiém, Uryasz, syn Semeiaszów, z Karyatyarym, który prorokował o tym mieście i o téy ziemi według wszystkich słów Ieremiaszowych.

21. A gdy usłyszał Król Ioakim, i wszystko rycerstwo iego, i wszystkie Książęta słowa iego, zaraz go chciał Król zabić, co usłyszawszy Uryasz uląkł się, a uciekłszy przyszedł do Egiptu,

22. Ale Król Ioakim posłał niektóre do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i inne z nim do Egiptu;

23. Którzy wywiodłszy Uryasza z Egiptu przywiedli go do Króla Ioakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa iego do grobów ludu pospolitego.

24. Wszakże ręka Achykama, syna Safanowego, była przy Ieremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał bydź Panem Nabuchodonozor 1—3. II. Napomnienie ludu 4—11. III. i Sedekiasza, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. a fałszywych Proroków nie słuchali 14—22.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan do mnie: Uczyń sobie okowy i iarzma, a włóż ie na szyię swoię;

3. Potym ie pośli do Króla Edomskiego, i do Króla Moabskiego, i do Króla synów Ammonowych, i do Króla Tyrskiego, i do Króla Sydońskiego przez rękę posłów, którzy przyidą do Ieruzalemu do Sedekiasza, Króla Iudskiego;

II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym:

5. Iam uczynił * ziemię, także człowieka, i bydlęta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoią wielką i ramieniem swoiém wyciągnionému; przeto ią dawam temu, który się podoba oczom moim.
* 1 Moy. 1, 1. Ps. 47, 4. 8. 9.

6. A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługi mego; nad to i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetoż będą mu służyli i wszyscy narodowie, i synowi iego, i synowi syna iego, dokądby nie przyszedł czas ziemi iego i iego samego, gdy go też zaś sobie w niewolą podbiią narodowie zacni, i Królowie wielcy.

8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to iest Nabucho-

donozorowi, Królowi Babilońskiemu,
i któryby nie poddał szyi swoiéy pod
iarzmo Króla Babilońskiego, mieczem,
i głodem i morem nawiedzę ten na-
ród, mówi Pan, dokądbym ich do
końca nie wytracił ręką iego.
9. Przetoż wy nie słuchaycie Pro-
roków swoich, i wieszczków swoich,
ani mów swoich, ani wróżków swoich,
i czarowników swoich, którzy wam
powiadaią, mówiąc: Nie będziecie
służyli Królowi Babilońskiemu;
10. Bo wam oni kłamstwo proro-
kuią, abym was oddalił od ziemi wa-
széy, a wygnał was, abyście poginęli.
11. A naród, który poddał szyię
swą pod iarzmo Króla Babilońskiego,
a któryby mu służył, ten zaiste zo-
stawię w ziemi iego, (mówi Pan,) aby
ią sprawował, i mieszkał w niéy.
III. 12. A do Sedekiasza, Króla
Iudskiego, rzekłem według tych wszy-
stkich słów, mówiąc: Poddaycie szyie
wasze pod iarzmo Króla Babiloń-
skiego, a służcie mu i ludowi iego,
a żyć będziecie.
13. Przeczże macie zginąć, ty i
lud twóy, od miecza, od głodu i od
powietrza, iako mówił Pan o naro-
dzie, któryby nie służył Królowi Ba-
bilońskiemu?
IV. 14. Nie słuchayciež tedy słów
tych Proroków, którzy mówiąc do
was powiadaią: Nie będziecie słu-
żyli Królowi Babilońskiemu; albo-
wiem wam oni kłamstwo * prorokuią.
* Ier. 14, 14. r. 23, 16. 21. r. 29, 8.
15. Nie posłałem ich zaiste, mówi
Pan; wszakże oni prorokuią w imię
moie kłamliwie, abym was zapędził,
gdziebyście zginęli, wy i ci Prorocy,
którzy wam prorokuią.
16. Do Kapłanów też, i do tego
wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc:
Tak mówi Pan: Nie słuchaycie słów
Proroków swoich, którzy wam pro-
rokuią, mówiąc: Oto, naczynia domu
Pańskiego teraz w rychle przywró-
cone będą z Babilonu; bo wam oni
kłamstwo prorokuią.
17. Nie słuchayciež ich; służcie
Królowi Babilońskiemu, a żyć będzie-
cie; przeczżeby to miasto miało bydź
pustynią?
18. A ieżliż oni są Prorokami, i
ieżli iest słowo Pańskie w nich, pro-
szę, niech zabieżą Panu zastępów,
aby te naczynia, które pozostały w
domu Pańskim, i w domu Króla Iud-
skiego i w Ieruzalemie, nie dostały
się do Babilonu.
19. Bo tak mówi Pan zastępów o
tych * sługach, i o tém ** morzu, i o
tych *** podstawkach, i o ostatku na-
czynia, które pozostało w tém mieście.
* 1 Król. 7, 15. ** r. 7, 23. *** r. 7. 27.
20. Którego nie zabrał Nabucho-
donozor, Król Babiloński, gdy w nie-
wolą prowadził Iechoniasza, syna Ioa-
kimowego, Króla Iudskiego, z Ieru-
zalemu * do Babilonu, i wszystkie
przednieysze z Iudy i z Ieruzalemu;
* 2 Król. 24, 12 — 14.
21. Tak zaiste mówi Pan zastę-
pów, Bóg Izraelski, o tych naczy-
niach, które pozostały w domu Pań-
skim, i w domu Króla Iudskiego, i
w Ieruzalemie;
22. Do Babilonu zawiezione * będą,
a będą tam aż do dnia, którego ie
nawiedzę, mówi Pan, i każe ie przy-
wieść i przywrócić na to mieysce.
* 2 Król. 25, 13. 2 Kron. 36, 18.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Fałszywe proroctwo Hananiasza o wybawieniu ludu z Babilonu 1 — 4. II. Iego mowie przeciwi się Ieremiasz 5 — 11. III. i tego, co mówi potwierdza 12 — 14. IV. śmierć Hananiaszowa 15 — 17.

I stało się roku onego, na początku
królowania Sedekiasza Króla Iud-
skiego, roku czwartego, miesiąca pią-
tego: Hananiasz syn Assurów, Pro-
rok, który był z Gabaonu, rzekł do
mnie w domu Pańskim przed Kapłany
i przed wszystkim ludem, mówiąc:
2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg
Izraelski: Połamałem iarzmo Króla
Babilońskiego;
3. Po dwu leciech przywrócę zasię
na to mieysce wszystkie * naczynia
domu Pańskiego, które pobrał Na-
buchodonozor, Król Babiloński, z tego
mieysca, a zawiózł ie do Babilonu.
* Ier. 27, 16.
4. Także Iechoniasza, syna Ioaki-
mowego, Króla Iudskiego, i wszy-
stkie, którzy są w niewolą zaprowa-

dzeni z Iudy, którzy się dostali do Babilonu, Ia zasię przywiodę na to mieysce, mówi Pan; bo skruszę iarzmo Króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka przed oczyma Kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu Pańskim;

6. Rzekł mówię, Ieremiasz Prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoie, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to mieysce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolą.

7. Wszakże posłuchay teraz słowa tego, które ia mówię w uszy twoie, i w uszy tego wszystkiego ludu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o woynie, i o uciśnieniu, i o morze.

9. Ten Prorok, który prorokuie o pokoiu, ten Prorok mówię w ten czas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo iego.

10. Tedy zdiął Hananiasz Prorok iarzmo z szyi Ieremiasza Proroka, i połamał ie.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan; Tak połamię iarzmo Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, po dwu leciech z szyi wszystkich narodów. I poszedł Ieremiasz Prorok w drogę swoię.

III. 12. Ale stało się słowo Pańskie do Ieremiasza gdy połamał Hananiasz Prorok ono iarzmo z szyi Ieremiasza Proroka, mówiąc:

13. Idź, a rzecz do Hananiasza, mówiąc: Tak mówi Pan: Połamałeś iarzma drewniane; Przetoż uczyń na to mieysce iarzmo żelazne.

14. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iarzmo żelazne włożę na szyię tych wszystkich narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i będą mu służyli; także i zwierzęta polne * podałem mu. * Ier. 27, 6.

IV. 15. Zatym rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka: Słuchay teraz Hananiaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieię mieć temu ludowi w kłamstwie.

16. Przetoż tak mówi Pan: Oto, Ia ciebie uprzętnę z téy ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, * aby odstąpił lud od Pana. * 5 Moy. 13, 5. Ier. 29, 31.

17. I umarł Hananiasz Prorok onegoż roku, miesiąca siodmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewolą zaprowadzonym ukazuie, iakoby się sprawować mieli w Babilonie 1 — 15. II. Pomstą grozi pozostałym w Ieruzalemie 16 — 31.

A teć są słowa listu, który posłał Ieremiasz Prorok z Ieruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w poimaniu, i do Kapłanów, i do Proroków, i do wszystkiego ludu, które był przeniósł Nabuchodonozor z Ieruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyszedł Iechoniasz * Król i Królowa, i Komornicy, Książęta Iudskie i Ieruzalemskie, także cieśle i kowale z Ieruzalemu, * 2 Król. 24, 12.

3. Przez Elbasa, syna Safanowego, i Giemaryasza, syna Helkiaszowego, (które był posłał Sedekiasz, Król Iudski, do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Babilonu mówiąc:

4. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski do wszystkich poimanych, którem przeniósł z Ieruzalemu do Babilonu:

5. Buduycie domy, i osadzaycie się; szczepcie też sady, a iedzcie owoce ich;

6. Poymuycie żony, a płodźcie syny i córki, i dawaycie synom waszym żony, a córki wasze wydawaycie za męża, aby rodziły syny i córki; rozmnażaycie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukaycie też pokoiu miastu temu, do któregom was przeniósł, a modlcie się za nie Panu; bo w pokoiu iego będziecie mieli pokóy.

8. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą Prorocy wasi, którzy są między wami, wieszczkowie wasi, a nie sprawuycie się sny waszymi, które się wam śnią.

* Ier. 14, 14. r. 23, 21. r. 27, 9. 15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokuią w imieniu moiém; nie posłałem ich, mówi Pan.
10. Tak zaiste mówi * Pan: Iako się iedno wypełnią siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdzę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to mieysce.
* Ier. 25, 12. Dan. 9, 2.
11. Bo Ia naylepiéy wiem myśli, które * myślę o was, mówi Pan, myśli o pokoiu, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym. * Ps. 92, 6.
12. Gdy mię wzywać będziecie, a póydziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham;
* Izai. 58, 9. Ps. 50, 15.
13. A szukaiąc * mię, znaydziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego,
* Matt. 7, 7. Izai. 55, 6.
14. Dam się wam zaiste znaleść mówi Pan: a przywrócę więźnie wasze, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich mieysc, gdziemkolwiek was zagnał, mówi Pan, i przyprowadzę was na to mieysce, zkądem was wyprowadził,
* 5 Moy. 30, 3.
5. Gdy rzeczecie: Wzbudził nam Pan Proroki prorokuiące o zaprowadzeniu do Babilonu.
II. 16. Bo tak mówi Pan o Królu, który siedzi na stolicy Dawidowéy, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braci waszéy, którzy nie wyszli z wami w tę niewolą;
17. Tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia poślę na nie * miecz, głód, i mor, a uczynię iako złe figi, których nie iadaią, przeto że są złe.
* Ier. 24, 8. r. 44, 13.
18. Albowiem prześladować ie będę mieczem, głodem i morem, i dam ie na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przeklęctwo, i na zdumienie, owszem na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narody, tam, gdzie ie zapędzę,
* 5 Moy. 28, 25. Ier. 15, 4. r. 24, 9.
19. Przeto iż nie słuchaią słów moich, mówi Pan, gdy posyłam * do nich sługi swoie Proroki rano wstawaiąc i posyłaiąc; a nie słuchaliście, mówi Pan. * Ier. 25, 4.
20. Przetoż słuchaycie słowa Pańskiego wy wszyscy poimani, którem wysłał z Ieruzalemu do Babilonu.
21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolaiaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazeiaszowym, którzy wam prorokuią w imieniu moiém kłamstwo: Oto, Ia podam ie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, aby ie pobił przed oczyma waszemi.
22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkie poimane z Iudy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni Pan iako Sedekiasza, i iako Achaba, które upiekł Król Babiloński na ogniu,
23. Przeto że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu moiém, czegom im nie przykazał; a Ia o tém wiem, i iestem tego świadkiem, mówi Pan.
24. A do Semeiasza Nechalamity rzecz, mówiąc:
25. Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swoiém listy do wszystkiego ludu, który iest w Ieruzalemie, i do Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, i do wszystkich Kapłanów, mówiąc:
26. Pan ci dał za Kapłana miasto Ioiady Kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokuiącego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody.
27. Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Ieremiasza Anatotczyka, który wam prorokuie?
28. Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Ieszczeć długo czekać; buduycie domy, a osadzaycie się, szczepcie sady, a iedzcie owoce ich.
29. Bo Sofoniasz Kapłan czytał ten list przed Ieremiaszem Prorokiem.
30. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc; Pośli do wszystkich zabranych w niewolą, mówiąc: Tak mówi Pan o Semeiaszu Nechalamitczyku: Przeto że wam

prorokował Semeiasz, chociam go Ia nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieię w kłamstwie,

31. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ia nawiedzę Semeiasza Nechalamitczyka i nasienie iego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrzodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które Ia uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Prorok iako ciężkości w niewoli będących, i przyczyny tego 1—7. II. Tak i łaskawe Boże obietnice o przyszłém ich wybawieniu z téy niewoli przekłada 8—24.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźnie ludu swego Izraelskiego i Iudskiego, mówi Pan, i przyprowadzę ie do ziemi, którąm był dał oycom ich, i posiędą ią.

4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Iudzie;

5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoiu.

6. Pytaycież się teraz, a obaczcie, ieźli rodzi męszczyzna; przeczże tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe iako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w bladość?

7. Biada! bo wielki iest * ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale iakiżkolwiek iest czas utrapienia Iakubowego, przecię z niego wybawiony będzie.
* Ioel. 2, 11. Am. 5, 18. Sof. 1, 15.

III. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę iarzmo iego z szyi twoiéy, a związki twoie potargam, i nie będą go więcéy cudzoziemcy w niewolą podbiiać;

9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, Królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bóy się * ty, sługo móy Iakubie! mówi Pan, ani się strachay o Izraelu! bo oto, Ia cię wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich. I wróci się Iakub, aby odpoczywał i pokóy miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył;
* Iz. 41, 13. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 46, 28.

11. Bom Ia z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoie, nader bolesna rana twoia.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoię ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyiacielską, i okrutném karaniem dla wielkości nieprawości twoiéy i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przeczże wołasz nad skruszeniem * swém i ciężką boleścią swoią? Dla wielkości nieprawości twoiéy, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to. * Ier. 15, 18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię * pożyraią, pożarci będą, a wszyscy, którzy cię ciemiężą, wszyscy, mowię, w niewolą póydą; a którzy cię plundruią, zplundrowani będą a wszystkie, którzy ** cię łupią, podam na łup.
* 2 Moy. 23, 22. ** Izai. 41, 11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich uleczę cię, mówi Pan, przeto że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać iest Syon, niemasz nikogo, ktoby ią nawiedził.

18. Tak mówi Pan: Oto, Ia przywrócę poimane namiotów Iakubowych, a nad przybytkami iego zmiłuię się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynidzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ie rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ie, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie iego, iako i przed tym, a zgromadzenie iego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkie, którzy ie trapią.

21. I powstanie z niego nayzacnieyszy iego, panuiący nad nim z pośrzodku iego wynidzie, któremu się rozkaże przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż iest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

22. I będziecie ludem * moim, a Ia będę Bogiem waszym.
* Ier. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38.

23. Oto, wicher * Pański z popędliwością wynidzie, wicher trwaiący nad głową niepobożników zostanie.
* Ier. 23, 19.

24. Nie odwróci się * zapalczywość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to.
* Ier. 23, 20.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu ludy z Babilonu 1—30. II. O nowém przymierzu 31—37. III. O wysławieniu własnego i duchownego Ieruzalemu 38—40.

Czasu onego, mówi Pan, będę Bogiem wszystkim rodzaiom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdym chodził przed nim, abym odpoczynienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczeszli: Zdawna mi się Pan ukazował, i owszem miłością wieczną umiłowałem cię, dla tegoż ustawicznie miłosierdzie pokazuię;

4. Ieszcze cię zbuduię, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! ieszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem pląsaiących:

5. Ieszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryyskich; a szczepiący szczepić będą i ieść będą.

6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowéy: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do Pana, Boga swego. * Izai. 2, 3.

7. Tak zaiste mówi Pan; Spiewaycie Iakubowi o rzeczach wesołych, a wykrzykaycie iawnie przed tymi narody; wydawaycie głos, chwałę oddawaycie a mówcie: Panie wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto, Ia przywiodę ie z ziemi * północnéy, a zbiorę ie ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienną i rodzącą; tu się gromadą wielką nawrócą.
* 5 Moy. 30, 4.

9. Przywiodę ie zasię z płaczem i z modlitwami idące, a powiodę ie podle potoków wód drogą prostą, na któréyby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi oycem, a Efraim iest * pierworodnym moim. * 2 Moy. 4, 22.

10. Słuchaycie słowa Pańskiego, o narodowie! a opowiadaycie ie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, iako pasterz trzody swoiéy.

11. Bo wykupił Pan Iakuba; przeto wybawi go z ręki tego, który iest mocnieyszy nadeń.

12. I przyidą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotliwości Pańskiéy ze zbożem i z winem, i z oliwą i z iagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcéy smęciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z pląsaniem, także młodzieńcy i starcy społem; albowiem kwilenie ich obrócę w radość, a pocieszę ie, i rozweselę ie po smutku ich;

14. I opoię duszę Kapłanów tłustością, a lud móy dobrocią moią nasyci się, mówi Pan.

15. Tak mówi Pan: Głos w Rama * słyszany iest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto że ich niemasz. * Matt. 2, 18.

16. Tak mówi Pan: Zawściągni głos twóy od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoię, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyiacielskiéy.

17. Iest mówię nadzieia, że się potym nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swoiéy.

18. Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie styskuie, mówiąc: Pokarałeś

mię, abym był pokarany iako cielec nieokrocony. Nawróć mię, *abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.

* Pieśń. 1, 4. Tren. 5, 21.
* Ian. 15, 6. Rzym. 2, 4. r. 9, 16.

19. Bo po nawróceniu moiém pokutować będę; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodrę; wstydzę się, owszem i zapałam się, że odnoszę hańbę dziecińswa swego.

20. Izali synem moim miłym nie iest Efraim? Izali nie iest dziecięciem roskosznem? Bo od onego czasu, iakom mówił przeciwko niemu, przecię nań ustawicznie wspominam; dla tego poruszaią się wnętrzności moie nad nim, zaiste zlituię się nad nim, mówi Pan.

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętay na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tułać będziesz córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: Niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze mówić będą słowo to w ziemi Iudskiéy, i w miastach iéy, gdy przywiodę więźnie ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Iudskiéy we wszystkich miastach iego społem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoię zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smętną nasycę.

26. W tymem ocucił, i poyrzałem a sen mój był mi wdzięczny.

27. Oto, dni idą, mówi Pan, w których posieię dom Izraelski i dom Iudski nasieniem człowieczém i nasieniem bydlęcém;

28. A iakom się starał, abym ie wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił i trapił tak się starać będę, abym ie pobudował i rozsadził, mówi Pan.

29. Za onych dni * nie będą więcéy mówić: Oycowie iedli grona cierpkie, a synów zęby zcierpnęły;

* Ezech. 18, 2. 3.

30. Owszem raczéy rzeką: każdy dla nieprawości swoiéy umrze; każdego człowieka, któryby iadł grona cierpkie, zcierpną zęby iego.

II. 31. Oto, dni idą, * mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe;

* Żyd. 8, 8.

32. Nie takie przymierze, iakiem uczynił z oycy ich w on dzień, któregom ie uiął za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni przymierze moie wzruszyli, chociam Ia był małżonkiem ich, mówi Pan.

33. Ale to iest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon * mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Żyd. 10, 16. ** Ier. 24. 7. r. 30, 22.

34. I nie będzie więcéy uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego mówiąc: Poznaycie Pana; bo mię oni wszyscy * poznaią od naymnieyszego z nich aż do naywiększego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę ** nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcéy.

* Izai. 54, 13. Ian. 6, 45. Żyd. 8, 11.
** Ier. 33, 8. Mich. 7, 18. Dzie. 10, 43.

35. Tak mówi Pan, który dawa słońce na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który * rozdziela morze, a huczą nawałności iego; Pan zastępów imię iego.

* 1 Moy. 1, 14. 18. ** Iz. 51, 15.

36. Ieźli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie bydź narodem przed obliczem moiém po wszystkie dni.

37. Tak mówi Pan: Ieźli mogą bydź rozmierzona niebiosa z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyć i Ia całe odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.

III. 38. Oto, idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeel aż do bramy narożnéy;

39. A póydzie ieszcze sznur pomiaru na przeciwko niéy ku pagórkowi Gareb, a uda się ku Goa.

40. I wszystka dolina trupów i po-

piołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy końskiéy * wschodniéy, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsowane więcéy na wieki.

* 2 Król. 11, 16. Neh. 3, 28.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Prorok czasu oblężenia Ieruzalemskiego na Boże rozkazanie kupił sobie rolą 1—15. II. nad czém gdy sobie w modlitwie swéy tésknił 16—25. III. dał mu o tym Bóg sprawę 26—35. IV. także i o przyszłém wybawieniu z Babilonu utwierdził go 36—44.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekiasza, Króla Iudskiego, który iest rok ośmnasty Nabuchodonozora.

2. (A w ten czas woysko Króla Babilońskiego obległo było Ieruzalem, a Ieremiasz Prorok zamkniony był w sieni ciemnicy, która była w domu Króla Iudskiego.

3. Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, Król Iudski, mówiąc: Czemu ty prorokuiesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, Ia to miasto poddam w rękę Króla Babilońskiego, i weźmie ie;

4. Sedekiasz także Król Iudski nie uydzie ręki Chaldeyczyków; ale zapewne wydany będzie * w rękę Króla Babilońskiego, i będą mówiły usta iego z usty iego, a oczy iego oczy iego oglądaią; * Ier. 34, 3.

5. I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi Pan; ponieważ walczycie z Chaldeyczykami, nie poszczęści się wam.)

6. Tedy rzekł Ieremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Chanameel, syn Salluma, stryia twego, przyidzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolą moię, która iest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abyś ią kupił.

8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryia mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolą moię, która iest w Anatot, które iest w ziemi Beniaminowéy, bo tobie należy prawem dziedziczném, i bliskościąć przypada, kupże ią sobie: Tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie,

9. Kupiłem od Chanameela, syna stryia swego, onę rolą, która iest w Anatot, i odważyłem mu pieniędzy, siedmnaście syklów śrebra;

10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

11. Potymem wziął według przykazania i prawa zapis *kupna zapieczętowany* i otwarty;

12. I oddałem *on zapis kupna* Baruchowi, synowi Neryasza, *syna* Maaseiaszowego, przed oczyma Chanameela, stryia swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisię kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;

13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

14. Tak mów Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmi te zapisy, ten zapis tego kupna, iako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż ie w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

15. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w téy ziemi.

II. 16. Potym modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryaszowemu, mówiąc:

17. Ach, panuiący Panie! otoś ty * uczynił niebo i ziemię mocą swoią wielką i ramieniem twoiém wyciągnionèm, nie iestci skryta przed tobą żadna rzecz; * Ier. 27, 5.

18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiącmi, i oddawasz nieprawość oycowską do łona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, Pan zastępów imię twoie;

* 2 Moy. 20, 6. r. 34, 7. 5 Moy. 5, 10.

19. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoie otworzone * są na wszystkie drogi synów ludzkich, abyś oddał każdemu według dróg iego, i według owoców spraw iego;

* Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17.

20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiéy aż do dnia tego, i w Izraelu i między innymi ludźmi, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś okazuie. * 2 Moy. 4, 7. 8.

21. Boś wywiódł lud twóy Izraelski * z ziemi Egipskiéy w znakach i w cudach, i w ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnioném i w strachu wielkim;
* 2 M. 6, 6. 2 Sam. 7, 23. 1 Kron. 17, 21.

22. A podałeś im tę ziemię, o którąś przysiągł oycom ich, żeś im miał dać ziemię opływaiącą mlekiem * i miodem.
* 2 Moy. 3, 8. 5 Moy. 31, 20.

23. Ale że wszedłszy do niéy, a posiadłszy ią, nie usłuchali głosu twoiego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili; przetoż sprawiłeś to, aby nań przyszło to wszystko złe.

24. Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby ie wzięto, a miasto podane iest w ręce Chaldeyczyków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, i mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieie się, iako to sam widzisz.

25. A ty przecię mówisz do mnie panuiący Panie: Kup sobie tę rolą za pieniądze, a oświadcz to świadkami, choć iuż to miasto podane iest w ręce Chaldeyczyków.

III. 26. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

27. Otom Ia Pan, Bóg * wszelkiego ciała; izali przedemną może bydź skryta która rzecz?
* 4 Moy. 16, 22.

28. Przetoż tak mówi Pan: Oto, Ia dawam to miasto w rękę Chaldeyczyków, i w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i weźmie ie.

29. A wszedłszy Chaldeyczycy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą ie i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogom cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.

30. Bo synowie Izraelscy i synowie Iudscy od dzieciństwa swego to tylko czynią, co iest złego przed oczyma moiemi; synowie mówię Izraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.

31. Zaiste na zapalczywość moię, i na gniew móy robi sobie to miasto ode dnia, którego ie zbudowali, aż do dnia, tego, tak że mi ie przyidzie oddalić od oblicza mego,

32. A to dla wszelkiéy złości synów Izraelskich i synów Iudskich, którą popełniali, pobudzaiąc mię do gniewu, sami, Królowie ich, Książęta ich, Kapłani ich, i Prorocy ich, iako mężowie Iudscy, tak obywatele Ieruzalemscy,

33. Obracaiąc się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam, rano wstawaiąc i nauczaiąc, wszakże nie słuchaią, aby przyięli naukę.
* Ier. 2, 27.

34. Nad to nastawiali * obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, aby go splugawili. * 2 Król. 21, 5. Ier. 23, 11.

35. Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Hennon, aby przenaszali przez ogień syny swoie i córki swoie * Molochowi, chociam im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moie, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzéchu Iudę przywodzić.
* 3 Moy. 18, 21.

IV. 36. A teraz dla tego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tém mieście, o którém wy powiadacie: Podane iest w rękę Króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:

37. Oto, Ia zgromadzę ie * ze wszystkich ziem, do którychem ie wygnał w popędliwości moiéy i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiéy, i przywiodę ie zaś na to mieysce, i uczynię, aby bespiecznie mieszkali;
* 5 Moy. 30, 3. 4. Ps. 147, 2.

38. I będą ludem moim, a Ia będę * Bogiem ich.
* Ier. 24, 7. r. 30, 22. r. 31, 33.

39. I dam im serce * iedno, i drogę iednę, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak aby się im dobrze działo, i synom ich po nich;
* Ezech. 11, 19.

40. I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nad to boiaźń moię dam do serce ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. I będę się weselił * z nich dobrze im czyniąc, gdyż ie wszczepię w téy ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiéy * duszy moiéy. * 5 Moy. 30, 9.

42. Bo tak mówi Pan: Iakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiodę na nie to wszystko dobre, o którémem z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolą w téy ziemi, o któréy wy powiadacie: Spustoszona iest tak, że w niéy niemasz ani człowieka ani bydlęcia, podana iest w rękę Chaldeyczyków.
* Ier. 33, 10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Beniaminowéy, i około Ieruzalemu, i w miastach Iudskich, iako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę poimane ich, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o porażce Żydów 1—5. II. Pociecha pobożnym 6—13. III. Obietnica o Panu Chrystusie 14—18. IV. Utwierdzenie w dufności wiernych 16—26.

I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza powtóre, gdy ieszcze był zamkniony w sieni * ciemnicy, mówiąc: * Ier. 32, 2.

2. Tak mówi Pan, który to uczyni: Pan, który to utworzy, potwierdzi tego, Pan iest imię iego.

3. Wołay do mnie, a ozwęć się i oznaymięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

4. Albowiem tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o domach miasta tego, i o domach Królów Iudskich, które pokażone bydź moią taranami woiennymi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldeyczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobiię w zapalczywości moiéy i w gniewie moim, zakrywaiąc twarz moię od tego miasta dla wszelakich złości ich.

II. 6. Wszakże Ia przywiodę ie do zdrowia, i uleczę a uzdrowię ie, i obiawię im obfitość pokoiu, a pokoiu pewnego.

7. Bo przywrócę poimane z Iudy, i poimane z Izraela, a pobuduię ie iako przed tym;

8. I oczyszczę ie od wszelkiéy nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszczę * wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wstąpili przeciwko mnie. * Ier. 31, 34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narody ziemi, które usłyszą o wszystkiém dobrém, które Ia im czynię, i ulękną się, a zatrwożą się nad wszystkiém dobrém i nad wszystkim pokoiem, który Ia im sposobię.

10. Tak mówi Pan: Ieszcze słyszany będzie * na tém mieyscu, (o którém wy powiadacie: Iest spustoszone, tak że niemasz ani człowieka, ani bydlęcia, w mieściech Iudskich i na ulicach Ieruzalemskich spustoszonych, tak że niemasz ani człowieka, ani obywatela, ani bydlęcia.)
* Ier. 32, 43.

11. Słyszany mówię będzie głos radości, i głos, wesela głos oblubieńca, i głos * oblubienicy, głos mówiących: Wysławiaycie Pana zastępów; albowiem dobry iest Pan, albowiem ** na wieki miłosierdzie iego; i głos przynoszących ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę poimane z téy ziemi, iako na początku, mówi Pan. * Ier. 7, 34. ** Ps. 136, 1.

12. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze będzie na tém mieyscu pustém, na którém niemasz ani człowieka, ani bydlęcia, i we wszystkich miastach iego mieszkanie pasterzów *gdzieby* chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Beniaminowéy, i około Ieruzalemu i w miastach Iudskich ieszcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.

III. 14. Oto, dni idą, mówi Pan,

w których utwierdzę to słowo dobre, którem był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Iudskim.

15. W one dni i w onym czasie uczynię to, iż wyroście * Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi.
* Ier. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Iuda, a Ieruzalem * bespiecznie mieszkać będzie. A toć iest imię, którém ią nazowią: Pan sprawiedliwość nasza. * 5 Moy. 33, 28.

17. Bo tak mówi Pan: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby niemiał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego.

18. Z Kapłanów téż i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblicza mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniednéy ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni.

IV. 19. Potym stało się słowo Pańskie do Ieremiasza mówiąc:

20. Tak mówi Pan: Ieźli będziecie mogli * złamać przymierze moie ze dniem, i przymierze moie z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego, * Ier. 31, 36.

21. Tedy téż przymierze moie złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby niemiał syna, któryby królował na stolicy iego, i z Lewitami Kapłany, aby nie byli sługami moimi.

22. A iako nie może bydź policzone woysko * niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę nasienie Dawida, sługi moiego, i Lewitów, którzy mi służą. * 1 Moy. 2, 1.

23. Znowu się stało słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

24. Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Że dwa domy, które był Pan obrał, te iuż odrzucił, a że ludem moim pogardzaią, iakoby nie był więcéy narodem przed obliczem ich?

25. Tak mówi Pan: Nie będzieli przymierze moie z dniem i z nocą stałe, a ieźlim porządku niebios i ziemi nie postanowił:

26. Tedyć i nasienie Iakubowe i Dawida sługi mego odrzucę, abym nie brał z nasienia iego tych, którzyby panować mieli nad nasieniem Abrahamowém, Izaakowém, i Iakubowém, gdyż przywrócę więźnie ich, a zlituię się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Proroctwo o wydaniu Ieruzalemu, i Sedekiasza w ręce Babilończyków 1 — 7. II. Przeciwko gwałcącym przymierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8 — 22.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, (gdy * Nabuchodonozor, Król Babiloński, i wszystko woysko iego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki iego, i wszyscy narodowie walczyli przeciwko wszystkim miastom iego,) mówiąc:
* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 10.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekiaszowi, Królowi Iudskiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto, Ia to miasto podam w rękę Króla Babilońskiego, aby ie ogniem spalił;

3. I ty nie uydziesz ręki iego, ale zapewne będziesz * poymany, i w ręce iego podany, a oczy twoie oglądaią oczy Króla Babilońskiego, i usta iego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnidziesz. * Ier. 32, 4.

4. A wszakże słuchay słowa Pańskiego, Sedekiaszu, Królu Iudski! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza,

5. W pokoiu umrzesz; a iako wonne rzeczy palono oycom twoim, Królom * przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom Ia to słowo rzekł, mówi Pan.
* 2 Kron. 16, 14.

6. Tedy mówił Ieremiasz Prorok do Sedekiasza, Króla Iudskiego, wszystkie te słowa w Ieruzalemie,

7. Gdy woysko Króla Babilońskiego walczyło przeciwko Ieruzalemowi, i przeciwko wszystkim miastom Iudskim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Iudskich miasta obronne.

II. 8. Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy uczynił Król Sedekiasz przymierze ze wszystkim

ludem, co był w Ieruzalemie, wolność im ogłaszaiąc;
9. To iest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoię, Żyda i Żydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego.
10. A tak usłuchały wszystkie Książęta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoię, aby ich więcéy nie zniewalali; usłuchali mówię, i puścili ie wolno.
11. Lecz potym rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnicę, które byli puścili wolno, a zniewolili ie sobie za sługi i za służebnice.
12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza od Pana, mówiąc:
13. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam postanowił przymierze z oycy waszymi w dzień, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, mówiąc:
14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, któryćby był przedany, a służyłciby przez sześć lat; wolno mówię puści go od siebie. Ale mię nie słuchali oycowie wasi, ani nakłonili ucha swego.
* 2 Moy. 21, 2. 5 Moy. 15, 12.
15. Wyścieć się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co iest dobrego przed oczyma moiemi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moią w domu tym, który iest nazwany od imienia mego.
16. Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moie, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoię, któreście byli wolno puścili według żądości ich, i zniewoliliście ie, aby byli sługami i służebnicami waszymi.
17. Dla tegoż tak mówi Pan: Wyście mię nie usłuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż Ia przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi.
* 5 Moy. 26, 64.
18. Podam zaiste te ludzie, którzy przestąpili przymierze moie, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moią, gdy cielca na dwoie rozcięli, i przeszli między częściami iego;
19. To iest Książęta Iudskie, i Książęta Ieruzalemskie, Komornicy i Kapłany, i wszystek lud téy ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca;
20. Podam ie, mówię, w rękę nieprzyiaciół ich, i w rękę szukaiących duszy ich, i będą trupy * ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyom ziemskim.
* Ier. 7, 33. r. 16, 4.
21. Sedekiasza téż, Króla Iudskiego, i Książęta iego podam w rękę nieprzyiaciół ich, i w rękę szukaiących duszy ich, w rękę, mówię, woyska Króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.
22. Oto, Ia rozkażę, mówi Pan, i przywiodę ie zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wziąwszy ie spalili ie ogniem; miasta téż Iudskie obrócę w pustynią, tak iż będą bez obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokazawszy 1—11. II. nieposłuszeństwo ludu Iudskiego wytyka 12—16. III. Pomsta za to nieposłuszeństwo 17. IV. a Rechabitom łaska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana za dni Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, mówiąc:
2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ie do domu Pańskiego, do iednéy komory, a day im pić wino.
3. Wziąłem tedy z sobą Iasaniasza, syna Ieremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i bracią iego, i wszystkie syny iego, wszystek dom Rechabitów,
4. I wprowadziłem ie do domu Pańskiego, do komory synów Chanana, syna Iegdaliaszowego, męża Bożego, która była podle komory książęcéy, która była nad komorą Maaseiasza, syna Sallumowego, strzegącego progu.
5. Potym postawiłem przed syny domu Rechabitów czaszę pełną wina

i kubki, i mówiłem do nich: Piycie wino.

6. Którzy odpowiedzieli: Nie piiamy wina; bo Ionadab, syn Rechabów, oyciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie piiaycie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

7. A domu nie buduycie, i nasienie nie rozsiewaycie, i winnicy nie sadźcie, ani miewaycie; ale w namieciech mieszkaycie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w któréy iesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Ionadaba, syna Rechabowego, oyca naszego, we wszystkiém, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu niemieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namieciech; i usłuchaliśmy, i czynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Ionadab, oyciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do ziemi naszéy, rzekliśmy: Póydźcie, a ustąpmy do Ieruzalemu przed woyskiem Chaldeyskiém, i przed woyskiem Syryyskiém; a takieśmy zostali w Ieruzalemie.

II. 12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

14. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Iudskim i obywatelom Ieruzalemskim: I nie przyimiecież ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

14. Ważne są słowa Ionadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piią go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu oyca swego; ale Ia mówię do was * rano wstawaiąc i mówiąc, a przecię iesteście nieposłuszni.
* Ier. 7, 13.

15. Posyłam téż do was wszystkie sługi swe Proroki, rano wstawaiąc i posyłaiąc, aby mówili: Nawróćcie się iuż * każdy od złéy drogi swéy, a polepszaycie spraw swoich, a nie naśladuycie bogów cudzych, ani im służcie a tak mieszkaycie w téy ziemi, którąm dał wam, i oycom waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali, * 2 Król. 17, 13. Ier. 18, 11. r. 25, 5. Ionasz. 3, 8.

16. Choć synowie Ionadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu oyca swego, które im przykazał; ale ten lud nie iest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi Pan Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia przywiodę na Iudę i na wszystkie obywatele Ieruzalemskie wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przeto żem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Ieremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: dla tego żeście posłuszni rozkazaniu Ionadaba, oyca waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań iego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał;

19. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Ionadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem moiém po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Proroctwo Ieremiaszowe w księgi z rozkazania Bożego wpisane 1—8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9—22. III. od Ioakima spalone 23—26. IV. pomsta dla tego nad nim ogłoszona 27—31. V. iego proroctwa w inne księgi wpisane 32.

I stało się roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego: stało się, mówię, to słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Weźmi sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Iudzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Iozyaszowych aż do dnia tego;

3. Aza snadź, gdy usłyszy dom Iudski o tém wszystkiém złém, które Ia im myślę uczynić, nawróci się każdy od złéy drogi swéy, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przetoż wezwał Ieremiasz Barucha, syna Neryaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

5. Potym przykazał Ieremiasz Baruchowi, mówiąc: Ia będąc zatrzymany nie mogę wniść do domu Pańskiego;

6. Przetoż ty idź, a czytay na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyma ludu w domu Pańskim w dzień postu, także też przed uszyma wszystkich z Iudy, którzyby przyszli z miast swoich, czytay ie.

7. Owa snadź przyidzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złéy drogi swoiéy; bo wielka iest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

8.. Tedy uczynił Baruch, syn Neryaszów, według wszystkiego, co mu rozkazał Ieremiasz Prorok, czytaiąc z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

II. 9. I stało się roku piątego za Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Ieruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Iudskich do Ieruzalemu.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Ieremiaszowe w domu Pańskim, w pokoiu Giemaryasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższéy, w weyściu bramy nowéy domu Pańskiego przed uszyma wszystkiego ludu.

11. A gdy usłyszał Micheasz, syn Giemaryasza,syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowéy, a oto, tam wszystkie Książęta siedziały: Elisama pisarz, i Delaiasz, syn Semaiaszów, i Elnatan, syn Achborów, i Giemaryasz syn Safanów, i Sedekiasz, syn Chananiaszów, i wszystkie Książęta.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyma ludu.

14. Przetoż posłały wszystkie Książęta do Barucha Iehudę, syna Nataniaszowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którycheś czytał przed uszyma ludu, weźmi w rękę twą, a póydź. Wziął tedy Baruch, syn Neryaszów, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siądź proszę, a czytay to przed uszyma *naszemi.* I czytał Baruch przed uszyma *ich.*

16. A gdy usłyszeli *wszystkie one* słowa, ulękłszy się *weyrzał ieden na* drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznaymiemy Królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, iakoś pisał wszystkie te słowa z ust iego?

18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a iam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekli Książęta do Barucha: Idź, a skryy się, ty i Ieremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potym weszli do Króla do sieni, a księgi dali zchować do komory Elisama pisarza, i oznaymili przed Królem te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy Król Iehudę, aby wziął one księgi; który ie wziął z komory Elisama pisarza. I czytał ie Iehuda przed uszyma królewskiemi, i przed uszyma wszystkich Książąt, którzy stali przed Królem.

22. A Król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Iehuda trzy albo cztery karty, porzezał ie Król nożykiem pisarskim, i wrzucił ie w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24. Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat swoich Król i wszyscy słudzy iego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25. Owszem ieszcze gdy Elnatan, i Delaiasz, i Giemaryasz przyczyniali się do Króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;

26. Ale rozkazał Król Ierahmeelowi, synowi królewskiemu, i Sara-

iaszowi, synowi Asryelowemu, i Selemiaszowi, synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza, i Ieremiasza Proroka; ale ie Pan skrył.

IV. 27. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, gdy Król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Ieremiaszowych, mówiąc:

28. Weźmi sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Ioakim Król Iudski.

29. A o Ioakimie, Królu Iudskim, rzeczesz: Tak mówi Pan. Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie Król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z niéy człowieka i bydlę.

30. Przetoż tak mówi Pan o Ioakimie Krolu Iudskim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowéy, a trup iego * wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mróz w nocy. * Ier. 22, 19.

31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu iego, i na sługach iego nieprawość ich, i przywiodę na nie i na obywatele Ieruzalemskie, i na męże Iudskie to wszystko złe, o któremem mawiał do nich; ale nie słuchali.

V. 32. Tedy Ieremiasz wziął księgi inne, i dał ie Baruchowi, synowi Neryaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Ioakim, Król Iudski; a nad to przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

1. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekiaszowego o spaleniu Ieruzalemu prorokuie 1—10. II. Ale gdy uchodzili z Ieruzalemu, poimany iest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11—20. III. potym do lekcieyszego wsadzony 21.

Potym królował Król Sedekiasz, syn Iozyaszów, miasto Choniasza, syna Ioakimowego, którego Nabuchodonozor, Król Babiloński, w ziemi Iudskiéy Królem postanowił.

2. Lecz nie był posłuszny on, i słudzy iego, i lud onéy ziemi słowom Pańskim, które mówił przez Ieremiasza Proroka.

3. Ale iednak Król Sedekiasz posłał Iechuchała, syna Semehaszowego, i Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, do Ieremiasza Proroka, aby mówili: Modl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.

4. Bo Ieremiasz ieszcze wolno chodził między ludem, i ieszcze go było nie wsadzono do więzienia.

5. A woysko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldeyczycy, którzy byli oblegli Ieruzalem, wieść o tém, odciągnęli od Ieruzalemu.)

6. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza Proroka, mówiąc:

7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedzcie Królowi Iudskiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto, woysko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swoiéy do Egiptu.

8. I wrócą się zasię Chaldeyczycy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą ie, i spalą ie ogniem.

9. Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldeyczycy; boć nie odciągną.

10. Owszem choćbyście porazili wszystko woysko Chaldeyczyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.

III. 11. Gdy tedy odciągnęło woysko Chaldeyczyków od Ieruzalemu przed woyskiem Faraonowém,

12. Wychodził Ieremiasz z Ieruzalemu, aby szedł do ziemi Beniaminowéy, aby tak uszedł z pośrzodku ludu.

13. A gdy iuż był w bramie Beniaminowéy, był tam przełożony nad strażą, imieniem Ieryasz, syn Selemiasza, syna Chananiaszowego, który poimał Ieremiasza Proroka, mówiąc: Do Chaldeyczyków ty uciekasz.

14. A Ieremiasz odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldeyczyków; ale go nie chciał słuchać,

owszem poimał Ieryasz Ieremiasza, i przywiódł go do Książąt.

15. Tedy rozgniewawszy się Książęta na Ieremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Ionatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.

16. A gdy wszedł Ieremiasz do onego dołu a do tarasu ich, i siedział tam Ieremiasz przez wiele dni:

17. Tedy posławszy Król Sedekiasz wziął go, i pytał go Król w domu swoim potaiemnie, mówiąc: Iestże iakie słowo od Pana? I odpowiedział Ieremiasz: Iest; przytym rzekł: W rękę Króla Babilońskiego podany będziesz.

18. Nadto rzekł Ieremiasz do Króla Sedekiasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, żeście mię podali do tego domu więzienia?

19. I gdzież są Prorocy wasi którzy wam prorokuią, mówiąc: Nie przyidzie Król Babiloński na was, ani na tę ziemię?

20. Słuchayże teraz proszę Królu, panie móy! niech będzie proszę ważna prożba moia przed tobą: Nie odsyłayże mię do domu Ionatana pisarza, abym tam nie umarł.

III. 21. A tak rozkazał Król Sedekiasz, aby wsadzony był Ieremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiéy, pókiby nie był strawiony wszystek chléb w mieście. A tak siedział Ieremiasz w sieni straży.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Wrzucenie Ieremiasza od Książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1—6. II. Iako mu z niego wyniść dopomożono 7—13. III. i iako się z nim Król rozmawiał 14—28.

I usłyszał Sefatyasz, syn Matanów i Godoliasz, syn Fassurów, i Iuchal, syn Selemiaszów, i Fassur, syn Melchyaszów, słowa, które Ieremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tém * mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldeyczyków, żyć będzie, a będzie mu dusza iego za korzyść, i żyw zostanie. * Ier. 21, 9.

3. Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce woyska Króla Babilońskiego, i weźmie ie.

4. Przetoż rzekły one Książęta do Króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tém mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoiu *ludowi temu, ale* złego.

5. Tedy rzekł Król Sedekiasz: Oto, iest w ręce waszéy; bo Król nic zgoła nie może przeciwko wam.

6. A tak wzięli Ieremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchyasza, syna królewskiego, i spuścili Ieremiasza po powroziech; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, tak tonął Ieremiasz w oném błocie.

II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Ieremiasza podano do dołu, (a Król siedział w bramie Beniaminowéy.)

8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do Króla, mówiąc:

9. Królu, panie móy! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Ieremiaszowi Prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł i na pierwszém mieyscu od głodu, ponieważ iuż niemasz żadnego chleba w mieście.

10. Przetoż rozkazał Król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą ztąd trzydzieści mężów, a wyciągni Ieremiasza Proroka z tego dołu, niżby umarł.

11. Tedy wziął Ebedmelech one męże z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał ztamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbotwiałych, które spuścił do Ieremiasza do onego dołu po powroziech.

12. I rzekł Ebedmelech Murzyn do Ieremiasza: Nuże podłóż te stare podarte i zbotwiałe szmaciska pod

pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Ieremiasz.

13. Wyciągnęli tedy Ieremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Ieremiasz w sieni straży.

III. 14. Tedy posłał Król Sedekiasz i wziął Ieremiasza Proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł Król Ieremiaszowi: Spytam cię o iednę rzecz, nie tay nic przedemną.

15. I rzekł Ieremiasz do Sedekiasza: Ieźlić co powiem, pewnie mię zabiiesz? A ieźlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiągł Król Sedekiasz Ieremiaszowi potaiemnie mówiąc: Żywie Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiię, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukaią duszy twoiéy.

17. I rzekł Ieremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Ieźli dobrowolnie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoia, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twóy;

18. Ale ieźli nie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldeyczyków, i spalą ie ogniem, a i ty nie uydziesz ręki ich.

19. Tedy rzekł Król Sedekiasz do Ieremiasza: Bardzo się boię Żydów, którzy pouciekali do Chaldeyczyków, bym snadź nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

20. I rzekł Ieremiasz: Nie wydadzą. Słuchay proszę głosu Pańskiego, któryć ia opowiadam, a będzieć dobrze, i żyć będzie dusza twoia;

21. A ieźli się będziesz zbraniał, wyniść, tedy to iest słowo, które mi Pan pokazał:

22. Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu Króla Iudskiego, będą wywiedzione do Książąt Króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyiaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoie, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoie i syny twoie wywiodą do Chaldeyczyków, i ty sam nie uydziesz ręki ich, owszem ręką Króla Babilońskiego będziesz poimany, i to miasto spalą ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekiasz do Ieremiasza: Niechay nikt nie wie o tém, abyś nie umarł;

25. A ieźliby Książęta usłyszawszy, żem mówił z tobą, przyszły do ciebie, i rzekłyć: Powiedz nam proszę, coś mówił z Królem, nie tay przed nami, a nie zabiiemy cię; co z tobą Król mówił?

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prożbę moię przed Królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Ionatanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zeszły się wszystkie Książęta do Ieremiasza, i pytały go; który im powiedział według tego wszystkiego, iako mu był Król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Ieremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Ieruzalem, gdzie był, gdy dobywano Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ieruzalemu dobyto, Sedekiasza poimano, i zawiedziono do Babilonu 1—10. II. a Ieremiasz 21—24. III. i Ebedmelech obronieni 15—18.

Roku dziewiątego * Sedekiasza, Króla Iudskiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, ze wszystkiém woyskiem swoiém do Ieruzalemu, i oblegli ie.

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 13. Ier. 52, 4.

2. A iedenastego roku Sedekiasza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadły do niego wszystkie Książęta Króla Babilońskiego, i usiadły w bramie śrzedniéy: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszystkie inne Książęta Króla Babilońskiego.

4. A gdy ie uyrzał Sedekiasz, Król Iudski, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwiema murami, uszedł téż i Król drogą ku puszczy.

5. A woysko Chaldeyczyków goniło

ie, i doścignęli Sedekiasza na ró-
wninach Ierycha, i wzięli go, i
przywiedli go do Nabuchodonozora,
Króla Babilońskiego, do Reble, do
ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko
niemu dekret.
6. Bo pomordował Król Babiloński
syny Sedekiaszowe w Rebli przed
oczyma iego, i wszystkie nayprze-
dnieysze z Iudy pomordował Król
Babiloński;
7. Ale oczy Sedekiaszowi wyłupił,
a związawszy go łańcuchami miedzia-
nymi prowadził go do Babilonu.
8. Dom także królewski i dom onego
ludu spalili Chaldeyczycy ogniem, i
mury Ieruzalemskie rozwalili.
9. Ale ostatek ludu, który był zo-
stał w mieście, i zbiegi, którzy byli
pouciekali do niego, i inny lud po-
zostały zawiódł Nabuzardan, Het-
man żołnierski do Babilonu.
10. Tylko naypodleyszych * z ludu,
którzy nic nie mieli, zostawił Nabu-
zardan, Hetman żołnierski, w ziemi
Iudskiéy, którym rozdał winnice i
role dnia onego. * 2 Król. 25, 12.
II. 11. A o Ieremiaszu przykazał
Nabuchodonozor, Król Babiloński,
Nabuzardanowi, Hetmanowi żołnier-
skiemu, mówiąc:
12. Weźmi go, a pilnie go doglądaj,
a nie czyń mu nic złego, ale iakoć
rzekę, tak z nim postąp.
13. Przetoż posławszy Nabuzardan,
Hetman żołnierski, i Nebusasban,
Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag,
i wszyscy Hetmani Króla Babiloń-
skiego.
14. Posławszy, mówię, wzięli Iere-
miasza z sieni straży, i poruczyli go
Godoliaszowi, synowi Ahykama, syna
Safanowego, aby go dowiódł do domu.
A tak mieszkał w pośrzód ludu.
III. 15. I stało się do Ieremiasza
słowo Pańskie, gdy ieszcze był zam-
kniony w sieni straży, mówiąc:
16. Idź, a powiedz Ebedmelecho-
wi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi
Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto,
Ia przywiodę słowa moie na to miasto
ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią
się przed obliczem twoiém dnia onego;
17. Ale ciebie wybawię onegoż
dnia, mówi Pan, i nie będziesz po-
dany w rękę mężów, których się ty
oblicza boisz.
18. Albowiem cię pewnie wyrwę,
abyś od miecza nie upadł; ale bę-
dziesz miał duszę twoię za korzyść,
przeto żeś położył nadzieię we mnie,
mówi Pan.

ROZDZIAŁ XL.

I. Wypuszczenie z więzienia Ieremiasza 1—5. II. i zaniechanie go w ziemi Iudskiéy 6. III. Zgromadzenie do Godoliasza ostatku ludu Iudskiego 7—12. IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godoliaszowe 13—16.

Słowo, które się stało do Ieremia-
sza od Pana, gdy go wypuścił Nabu-
zardan, Hetman żołnierski, z Ramy,
wziąwszy go, gdy był związany łań-
cuchami w pośrzód wszystkich wię-
źniów Ieruzalemskich i Iudskich,
które wiedziono do Babilonu.
2. A tak wziął Hetman żołnier-
ski Ieremiasza, i rzekł do niego:
Pan Bóg twóy, opowiedział był to
złe przeciwko mieyscu temu;
3. Przetoż ie przywiódł, i uczynił
Pan, iako mówił; boście zgrzeszyli
Panu, a nie słuchaliście głosu iego, i
dla tego się wam to stało.
4. Teraz tedy, oto, cię rozwięzuię
dziś z tych łańcuchów, które są na
rękach twoich. Ieźlić się zda rzeczą
dobrą, iść zemną do Babilonu, póydź,
ia o tobie będę zawiadował; a ieźlić
się nie podoba iść zemną do Babilonu,
tedy zaniechay. Oto, ta wszystka
ziemia iest przed obliczem twoiém;
gdzie wolisz, a gdzieć się podoba iść,
tam idź.
5. A ponieważ się tu on więcéy nie
wróci, uday się do Godoliasza, syna
Ahykamowego, syna Safanowego,
którego przełożył Król Babiloński
nad miasty Iudskiemi a mieszkay z
nim w pośrzód ludu, albo gdzieć się
kolwiek podoba iść, idź. I dał mu
Hetman żołnierski na drogę i upo-
minek, i odprawił go.
II. 6. Przyszedł tedy Ieremiasz do
Godoliasza, syna Ahykamowego, do
Masfy, i mieszkał z nim w pośrzód
ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woysk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że Król Babiloński postanowił Godoliasza, syna Ahykamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił męże, i niewiasty, i dziatki, a to naypodleysze onéy ziemi, te, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu.

8. Tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, to iest, Izmael, syn Nataniaszów, także Iohanan i Ionatan, synowie Kareaszowi, i Seraiasz, syn Tanchumetów, i synowie Efay Netofatczyka, i Iasaniasz, syn Machatów, oni i lud ich.

9. Tedy im przysiągł * Godoliasz, syn Ahykama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bóycie się służyć Chaldeyczykom, zostańcie w ziemi, i służcie Królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie.

* 2 Król. 25, 24.

10. Bo oto, i ia mieszkam w Masfie, abym służył Chaldeyczykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbieraycie wino i letni owoc i oliwę, a składaycie do naczynia waszego, i mieszkaycie w mieściech waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między syny Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że Król Babiloński zostawił ostatek ludu z Iudy, a iż przełożył nad nimi Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszyscy Żydzi ze wszystkich mieysc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Iudskiéy do Godoliasza do Masfy, i nazbierali wina, i letnego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, które były w polu, przyszły do Godoliasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszże o tém, że Bahalis, Król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaszowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliasz, syn Ahykama.

15. Nad to Iohanan, syn Kareaszów, rzekł do Godoliasza potaiemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiię Izmaela, syna Nataniaszowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeniby mieli bydź wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginąć ostatek z Iudy?

16. Ale Godoliasz, syn Ahykamów rzekł do Iohanana, syna Kareaszowego: Nie czyń tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Zamordowanie Godoliasza, i innych, niektórych Żydów i Chaldeyczyków od Izmaela 1 — 10. II. Woyna Iohananowa przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo iego nad nim 12 — 18.

I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i Hetmani królewscy, to iest, dziesięć mężów z nim, do Godoliasza syna Ahykamowego, do Masfy, i iedli tam społu chléb w Masfie.

2. Potym wstawszy Izmael, syn Nataniaszów, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkie także Żydy, którzy byli z nim, z Godoliaszem w Masfie, i one Chaldeyczyki, które tam znalazł, męże waleczne, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godoliasza, (o czém nikt nie zwiedział,)

5. Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarłszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby ie odnieśli do domu Pańskiego.

6. Tedy Izmael, syn Nataniaszów, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się potkał z nimi, rzekł do nich: Póydźcie do Godoliasza, syna Ahykamowego.

7. Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił ie Izmael, syn Nataniaszów, i wrzucił ie w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło

między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabiiay nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i ięczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się, a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godoliasza wszystkie trupy onych mężów, które pobił, ten iest, który uczynił Król Aza, boiąc się Baazy, Króla Izraelskiego, który napełnił Izmael, syn Nataniaszów, pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był poruczył Nabuzardan, Hetman żołnierski, Godoliaszowi, synowi Ahykamowemu, i wziął ie w poimanie Izmael, syn Nataniaszów, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. W tym usłyszał Iohanan, syn Kareaszów, i wszyscy Hetmani onych woysk, którzy byli z nim, o tém wszystkiém złém, które uczynił Izmael, syn Nataniaszów;

12. I wzięli wszystek swóy lud, i ciągnęli aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Nataniaszowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy uyrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wział w niewolą Izmael z Masfy, wrócil się zasię, a przyszedł do Iohanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Nataniaszów, uszedł z ośmią mężów przed Iohananem, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Nataniaszowego, z Masfy, gdy zabił Godoliasza, syna Ahykamowego, męże waleczne, i niewiasty, i dziatki, i komorniki, które zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chymchamowéy, która iest u Betlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldeyczykami;

18. Bo się ich bali, przeto że był zabił Izmael, syn Nataniaszów, Godoliasza, syna Ahykamowego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Dowiaduią się Książęta ludskie o woli Bożéy 1—6. II. na co im Bóg przez Proroka dostatecznie odpowiada 7—22.

Potym przystąpiły wszystkie Książęta woysk, i Iohanan, syn Kareaszów, i Iasaniasz, syn Hosaiaszów, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Ieremiasza Proroka: Niech przyidzie proszę proźba nasza przed oblicze twoie, a módl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, iako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznaymi Pan, Bóg twóy, drogę, którąbyśmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Ieremiasz Prorok: Słyszę; oto, ia modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznaymię wam, nie zataię nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Ieremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, ieźli nie uczynimy według każdego słowa, z którém cię pośle Pan, Bóg twóy, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

II. 7. A po wyiściu dziesiąci dni, gdy się stało słowo Pańskie do Ieremiasza,

8. Zawołał Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkich Książąt woysk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył proźbę waszę przed obliczem iego:

10. Ieźli się nawrócicie, i zostanie-

cie w téy ziemi, zaiste pobuduię was, a nie zepsuię, i wszczepię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którem wam uczynił. Nie bóycież się oblicza Króla Babilońskiego, którego się wy boicie;
11. Nie bóycie się go, mówi Pan; bom iest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki iego;
12. Nad to ziednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszéy.
13. Ale rzeczecieli: Nie zostaniemy w téy ziemi, nie słuchaiąc głosu Pana, Boga waszęgo,
14. A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiéy póydziemy, gdzie nie uyrzymy woyny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;
15. Przetoż teraz słuchaycie słowa Pańskiego, ostatki Iudskie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieźli wy upornie przy tém zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiéy, a póydziecieli, abyście tam mieszkali:
16. Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiéy doścignie, i głód, którego się obawiacie, tam przyidzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.
17. Takci się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto uydzie przed tém złém, które Ia przywiodę na nie.
18. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iako się wylała popędliwość moia i gniew mói na obywatele Ieruzalemskie, tak się wyleie zapalczywość moia na was, gdy wnidziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na złorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcéy mieysca tego.
19. Do wasci mówi Pan, o ostatki Iudskie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)
20. Ponieważeście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga waszego, mówiąc: Modl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznaymi, a my uczynimy.
21. A gdy wam to dziś oznaymuię, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkiém, o co mię do was posłał.
22. Przetoż mówię: Wiedzcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém mieyscu, do którego pragniecie wniść, abyście tam pielgrzymowali.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Zprzeciwiaią się iawnie woli Bożéy Książęta Iudskie, i udawaią się do Egiptu 1—7. II. Proroctwo Ieremiasza przeciwko Egiptowi 8—13.

A gdy przestał Ieremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z któremi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,
2. Rzekł Azaryasz, syn Hosaiaszów, i Iohanan, syn Kareaszów, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Ieremiasza: Kłamstwo ty powiadasz: nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;
3. Ale Baruch, syn Neryaszów, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldeyczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.
4. I nie usłuchał Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Iudskiéy.
5. Ale Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk wzięli wszystek ostatek z Iudy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Iudskiéy:
6. Męże, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Godoliaszem, synem Ahykamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Ieremiaszem Prorokiem, i z Baruchem, synem Neryaszowym;
7. I weszli do ziemi Egipskiéy, bo

nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza w Tachpanches, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamienia wielkiego, a skryy go w glinę w cegielnicy, która iest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Iudskich,

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia poślę i przywiodę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę iego na tym kamieniu, którym skrył: i rozbiię maiestat swóy na nim.

11. Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na * śmierć oddani, na śmierć póydą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

* Ier. 15, 2. Zach. 11, 9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali ie, a one pobierze do więzienia; i odzieie się ziemią Egipską, iako się odziewa pasterz szatą swoią, i wynidzie ztamtąd w pokoiu,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które iest w ziemi Egipskiéy, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkaiących 1 — 6. II. z bałwochwalstwa 7 — 8. III. z ociątności ich 9 — 14. IV. z iawnego odporu woli Bożéy 15 — 23. V. Proroctwo o dobyciu Egiptu przez Chaldeyczyki 24 — 30.

Słowo, które się stało do Ieremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiéy, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiodł na Ieruzalem, i na wszystkie miasta Iudskie, że oto, puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela,

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i oycowie wasi;

4. Chociam posyłał * do was wszystkie sługi moie Proroki, rano wstawaiąc i posyłaiąc a mówiąc: Nie czyńcie proszę téy obrzydliwości, któréy nienawidzę.

* Ier. 25, 4.

5. Ale nie usłuchali ani * nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swoiéy, a nie kadzili bogom cudzym.

* Ier. 11, 8. r. 17, 23. r. 35, 15.

6. Przetoż wylany iest gniew mój, a zapalczywość moia zapaliła się w mieściech Iudskich, i w ulicach Ieruzalemskich, i obróciły się w pustynią, i w zburzenie, iako się to dziś pokazuie.

II. 7. Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pośrzodku Iudy, tak żeby z was nic nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiéy, do któréyście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przeklęctwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Azaście zapamiętali na złości oyców waszych, i na złości Królów Iudskich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuściły w ziemi Iudskiéy i po ulicach Ieruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podawam wam i oycom waszym.

11. Przetóż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia obrócę oblicze moie * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego Iudę.

* Amos. 9, 4.

12. Wygubię zaiste ostatki Iudskie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, tak że zniszczeią wszyscy w ziemi Egipskiéy, polęgą od miecza, od głodu zniszczeią od naymnieyszego aż do naywiększego, od miecza i od głodu pomrą; nad to będą na przeklina-

nie, i na wzdumienie, i na złorzeczenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę te, którzy mieszkaią w ziemi Egipskiéy, iakom nawiedził Ieruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł i został z ostatków Iudskich, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Iudskiéy, do któréy się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy uydą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Ieremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony i bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiéy w Patros, mówiąc:

16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskiém, nie usłuchamy cię;

17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wynidzie z ust naszych, kadząc Królowéy niebieskiéy, i sprawuiąc iéy ofiary mokre, iakośmy czynili, my i oycowie nasi, Królowie nasi, i Książęta nasze w mieściech Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich; a naiadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli.

18. Ale odtąd iakośmy przestali kadzić Królowéy niebieskiéy, i sprawować iéy ofiary mokre, na wszystkiém nam zchodzi, a od miecza i od głodu niszczeiemy.

19. A gdy kadzimy Królowéy * niebieskiéy, i sprawuiemy iéy ofiary mokre, izali iéy bez mężów naszych placki czynimy, kształtuiąc ią, i sprawuiąc iéy ofiary mokre? * Ier. 7, 18.

20. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

21. Izali na kadzenie, którémeście kadzili w mieściech Iudskich i w ulicach Ieruzalemskich, wy i oycowie wasi, Królowie wasi, i Książęta wasze, i lud ziemi, nie wspomniał Pan, i nie wstąpiło to na serce iego?

22. Tak, że nie mógł Pan daléy znosić złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dla tego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęctwem, tak że niemasz w niéy obywatela, iako się to dziś pokazuie,

23. Dla tego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie iego, i w ustawach iego, ani w świadectwach iego nie chodziliście, dla tego przyszło na was to złe, iako się to dziś pokazuie.

V. 24. Nad to rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchaycie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzyście w ziemi Egipskiéy.

25. Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili Królowéy niebieskiéy, i sprawowali iéy ofiary mokre; a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.

26. Przetoż słuchaycie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiéy: Oto, Ia przysięgam przez imię moie wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcéy imię moie wzywane usty żadnego męża Iudskiego po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, któryby rzekł: Zywie panuiący Pan!

27. Oto, Ia będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczeć będą wszyscy mężowie Iudscy, którzy są w ziemi Egipskiéy, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą.

28. A którzy uydą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiéy do ziemi Iudskiéy, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Iudski, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, czyie się słowo ostoi, moieli, czyli ich?

29. A to mieycie za znak, mówi Pan, że Ia was nawiedzę na tém mieyscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moie nad wami ku złemu.

30. Tak mówi Pan, Oto, Ia podam Faraona Chofra, Króla Egipskiego, w rękę nieprzyiaciół iego, i w rękę szukaiących duszy iego, iakom podał Sedekiasza, Króla Iudskiego, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, nieprzyiaciela iego, który szukał duszy iego.

ROZDZIAŁ XLV.

Bóg gromi Barucha dla boiaźni, a zgromiwszy zasię go cieszy.

Słowo, które mówił Ieremiasz Prorok do Barucha, syna Neryaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Ieremiaszowych roku czwartego za Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: * Ier. 46, 4.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żałości do boleści moiéy; upracowałem się w wzdychaniu moiém, a odpoczynku nie znayduię.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto, com zbudował, Ia rozwalam, a com wszczepił, Ia wyrywam, i tę wszystkę ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukay. Bo oto, Ia przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan; ale tobie dam duszę twoię w korzyści * na wszelkich mieyscach, dokądkolwiek póydziesz.

* Ier. 21, 9. r. 39, 18.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1—26. II. Obietnica ludowi Iudskiemu uczyniona o przyszlém wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza, Proroka przeciwko narodom.

2. Przeciwko Egiptowi. Przeciwko woysku Faraona Necha, Króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eyfrates * u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, Król Babiloński) roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego:

* 2 Kron. 35, 20.

3. Gotuycie tarcz i pawężę, a wychodźcie na woynę;

4. Zaprzągaycie konie, a wsiadaycie iezdni, stańcie w helmiech, wycieraycie oszczepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż te widzę zatrwożone, tył podawaiące, a mocarze ich ztarte i prędko uciekaiące, tak że się ani oglądaią? Strach iest zewsząd, mówi Pan,

6. Aby nie uciekł prędki, a nie uszedł mocarz, aby się na północy o brzeg rzeki Eyfrates otrącili i upadli.

7. Któż tó iest, który iako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszaią iako rzeki?

8. Egipt iako rzeka wzbiera, a iego wody wzruszaią się iako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryię ziemię, wygubię miasto, i te, co w niém mieszkaią.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmicie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Puteyczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panuiącego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyiacioły swymi, które miecz pożrze, a nasyci się, i opiie się krwi ich; bo ofiara panuiącego Pana zastępów będzie w ziemi północnéy u rzeki Eyfrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz soku * balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona.

* Ier. 8, 22.

12. Narodowie słyszą o sromocie twoiéy, a narzekanie twoie napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak że społem oba upadaią.

13. Słowo, które mówił Pan do Ieremiasza, Proroka, o tém, że ma przyiść Nabuchodonozor, Król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznaymicie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadaycie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postóy a nagotuy się; wszakże miecz pożrze to, co iest około ciebie.

15. Przecz porażony iest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto że Pan natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poszwankuią, a padną ieden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi uro-

dzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.
17. Tam będą wołać: Farao Król Egipski iest tylko próżny trzask, iuż mu pominął czas postanowiony.
18. Żywię Ia, mówi Król, Pan zastępów imię iego: że iako Tabor między górami, iako Karmel przy morzu, tak to przyidzie.
19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeie, i będzie bez obywatela.
20. Egipt iest iako piękna iałowica; ale zabicie iéy od północy idzie, idzie.
21. Więc i naiemnicy iego w pośrzodku niego są iako cielcy utuczeni, ale i oni także obróciwszy się ucieką społem, nie ostaią się; bo dzień porażki ich przyszedł na nie, czas nawiedzenia ich.
22. Głos iego wynidzie iako wężowy; bo z woyskiem idą, a z siekierami przyidą nan, iako ci, co wyrębuią drzewo.
23. Wyrąbią las iego, mówi Pan, choć policzony bydź nie może; bo się nad szarańczą rozmnożyli, i niemasz im liczby.
24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.
25. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto, Ia nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogi iego, i Króle iego, Faraona mówię, i te, którzy w nim ufaią:
26. I podam ie w rękę tych, którzy szukaią duszy ich, to iest w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę sług iego; lecz potym mieszkać w nim będą, iako za dawnych dni, mówi Pan.
II. 27. Ale się ty nie bóy, * sługo móy Iakubie! a nie lękay się, o Izraelu! Bo oto, Ia ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich; i wróci się Iakub, aby odpoczywał i aby miał pokóy, a nie będzie, ktoby go przestraszył;

* Izai. 41, 8. 10. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 30, 10.

28. Ty, mówię, Iakubie, sługo móy! nie bóy się, mówi Pan; bom Ia z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryyczykom, i Sydończykom.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtym niż Farao dobył Gazy.
2. Tak mówi Pan: Oto, wody występuią od północy, i będą iako powódź gwałtowna, a zatopią ziemię i co iest na niéy, miasto i mieszkaiące w niém; dla czego wołać będą ludzie, i zawyią wszyscy obywatele ziemi.
3. Dla głosu tętnienia kopyt waśniwych koni iego, dla grzmotu wozów iego, i trzasku kół iego nie obeyrzą się oycowie na syny, maiąc opuszczone ręce;
4. Dla dnia, który przyiść ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyki, ostatek wyspy Kaftor.
5. Przyidzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz?
6. O mieczu Pański: dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew twoich, uśmierz się, a ucichni.
7. Ale iakożbyś się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskiemu, tam go postawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykom 1—6. II. Grzechy ich 7—46. III. i obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo; bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyataim: zawstydzone będzie miasto na mieyscu wysokiém, i bać się będzie.
2. Nie będzie się więcéy chlubił Moab z Hesebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Póydźcie, a

wytraćmy ie z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz póydzie za tobą.

3. Głos krzyku * z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie!
* Iz. 15, 5.

4. Ztarty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkich iego,

5. Przeto że na drodze Luchytskiéy będzie ustawiczny płacz, a którędy zstępuią do Choronaim, nieprzyiaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,

6. Mówiących: Uciekaycie, wybawcie duszę swoię, a stańcie się iako * wrzos na puszczy. * Ier. 17, 6.

II. 7. Bo dla tego, że masz nadzieię w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz téż wzięte, i Chamos póydzie w poimanie, Kapłani iego, także i Książęta iego.

8. Bo burzyciel przyidzie na każde * miasto, a żadne go miasto nie uydzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, iako mówi Pan.
* Ier. 49, 3.

9. Daycie skrzydła Moabowi: niech prędko uleci; bo miasta iego przyidą w spustoszenie, tak że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuie miecz swóy ode krwi.

11. Miałci Moab pokóy od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to iest, w poimanie nie chodził, dla czego został w nim smak iego, a wonia iego nie zmieniła się.

12. Przetoż oto, dni idą mówi Pan, że poślę nań te, którzy wtargnienia czynią, a poimaią go, i naczynia iego wypróżnią, a łagwie iego potłuką.

13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, iako zawstydzony iest dom Izraelski od Bethel, * nadziei swoiéy.
* 1 Król. 12, 29.

14. Iakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boiu?

15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynidzie, a wyborni młodzieńcy iego póydą na zabicie, mówi Król, Pan zastępów imię iego.

16. Blisko iest zginienie Moabowe i przyidzie; a nieszczęście iego prędko się pośpieszy.

17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię iego, mówcie: Iakoż się złamała laska mocy, i kiy ozdobny?

18. Zstąp z sławy, a siądź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoie.

19. Stań na *drodze* a *przypatrz* się pilnie, obywatelko Aroer! pytay tego, który ucieka, i téy, która uchodzi mówiąc: Co się dzieie?

20. Zawstydzony iest Moab, bo iest potarty; narzekaycie * a wołaycie, opowiadaycie w Arnon, że pustoszą Moaba. * Izai. 16, 7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię téy równiny, na Holon, i na Iassa, i na Mefaat,

22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,

23. I na Kiryataim, i na Betgamul, i Betmehon,

24. I na Karyot, i na Bozrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiéy, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię iego będzie ztarte, mówi Pan.

26. Opoycie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wala Moab w blwocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech.

27. Bo azaż w pośmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodzieiami zastano? że ilekroć mówisz o nim, wyskakuiesz.

28. Opuszczaycie miasta a mieszkaycie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie iako gołębica, *która ścieli* gniazdo swoie na kraiu dziury.

29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowéy, że iest bardzo pyszny; o wysokomyślności iego, i o hardości iego, i o nadętości iego, i o wyniosłości serca iego. * Izai. 16, 6.

30. Znamci Ia, mówi Pan, zagniewanie iego; lecz niema siły; kłamstwa iego nie dowiodą tego.

31. Dla tego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moa-

bem wołam, a dla obywatelów Kircheres wzdycha serce moie.

32. Bardziéy niż płakano Iazerczyków, płaczę nad tobą, o macico Sabama! latorośli twoie dostaną się za morze, aż do morza Iazer dosięgą; na letnie owoce twoie, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzayném w ziemi Moabskiéy, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem. * Izai. 16, 10.

34. Bardziéy krzyczeć będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Iazy wydadzą głos swóy, od * Zoar aż do Choronaim, iako iałowica trzecioletnia; bo téż i wody Nimrym zniszczeią. * Izai 15, 5. 6.

35. I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiaruiący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetoż serce moie nad Moabem iako piszczałki piszczeć będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moie iako piszczałki piszczeć będzie dla tego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdéy głowie * będzie łysina, a każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór.
* Izai 15, 2. 3.

38. Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach iego, wszędy nic nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba iako naczynie nieużyteczne, mówi Pan.

39. Narzekać będą, mówiąc: Iakoć iest ztarty! Iako tył podał Moab z hańbą! i iest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi Pan: Oto, nieprzyiaciel iako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie iako serce niewiasty boleiącéy.

42. I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan.
* Izai. 24, 17.

44. Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół, a kto wynidzie z dołu, sidłem ułapiony będzie; bo przywiodę nań, to iest na Moaba, rok nawiedzenia iego, mówi Pan.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynidzie * z Hesebonu, i płomień z pośrzodku Sehonu, i pożrze kąt Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. * 4 Moy. 21, 28.

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosów; bo synowie twoi zabrani będą w niewolą, i córki twoie do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywrócę więźnie Moabskie w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Proroctwo przeciwko Ammonitczykom 1 — 6. II. Edomczykom 7 — 22. III. Damaszczykom 23 — 27. IV. Kedarczykom, i Hasorczykom 28 — 33. V. i Elamczykom 34 — 39.

Przeciwko synom Ammonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael niema synów? Izali żadnego dziedzica niema? czemuż Król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud iego czemu mieszka w miastach iego?

2. Przetoż oto, dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie woienne przeciwko Rabbie * synów Ammonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta iego ogniem spalone będą i posiędzie Izrael dzierzawce swoie, mówi Pan. * Am. 1, 14.

3. Rozrzewni sie Hesebonie! bo Hay * spustoszone będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się wormi, narzekaycie, a tułaycie się około płotów; bo Król wasz do więzienia póydzie, także Kapłani ** iego, i Książęta iego społem. * Ioz. 7, 2. ** Ier. 48, 7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Zpłynęła dolina twoia, o córko uporna! która ufasz w skarbiech twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto, Ia przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów, od wszy-

stkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie ieden od drugiego, a nie będzie ktoby zebrał tułaiących się.

6. Wszakże potym przywiodę zaś więźnie synów Ammonowych, mówi Pan.

7. Przeciwko Edomczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więcéy mądrości * w Teman? Izali zaginęła rada od rostropnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich.

* Abdiasz. w. 8.

8. Uciekaycie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatele Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia iego.

9. Gdyby ci, którzy zbieraią wino, * przyszli na cię, izaliby nie zostawili iakich gron? Gdyby się wkradli złodzieie w nocy, azażby szkodzili więcéy nad potrzebę swoię? * Abd. w. 5.

10. Lecz Ia obnażę Ezawa, odkryię skrytości iego, tak iż się ukryć nie będzie mógł: Zniszczone będzie nasienie iego, i bracia iego, i sąsiedzi iego, tak że zgoła nie będzie, ktoby rzekł:

11. Zaniechay sierotek twoich, ia ie żywić będę, a wdowy twoie we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądzono pić z kubka tego, przecię piią z niego, a tybyś miał zgoła tego uyść?

13. Nie uydziesz, ale koniecznie pić będziesz. Bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przeklęctwo Bozra przyidzie, i wszystkie miasta iego będą pustemi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * Pana, że do narodów posłany iest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągnicie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy.

* Abdyasz. w. 1.

15. Bo oto sprawię, abyś był nayliższym między narody, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoia zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył iako orzeł* gniazdo swoie, i ztamtąd cię ztargnę, mówi Pan.

* Abdyasz. w. 4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * póydzie przez nię, zdumieie się, i świstać będzie nad wszystkiemi plagami iéy. * Ier. 50, 13.

18. Iako podwrócona iest Sodoma i * Gomora z przyległościami swoiemi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niéy syn człowieczy mieszkać będzie.

* 1 Moy. 19, 25. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40.

19. Oto, aczkolwiek iako lew występuie, i bardziéy niż nadęcie Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z téy ziemi, a tego, który iest obrany przełożę nad nią; bo któż * mnie iest podobny? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Iob. 41, 1. Ier. 50, 44.

20. Przetoż słuchaycie rady Pańskiéy, którą uradził przeciwko Edomczykom; i zamysłów iego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ie wywleką naymnieysi z téy trzody, zaiste poburzą ie, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu czerwoném.

22. Oto, iako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bozrą, i stanie się serce mocarzów z Edom dnia onego, iako serce niewiasty boleiącéy.

III. 23. Przeciwko Damaszkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszą, i zatrwożą się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.

24. Osłabieie Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, iako rodzącą.

25. Ale rzeką: Iakożby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?

26. Przetoż upadną młodzieńcy iego na ulicach iego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.

27. I rozniecę ogień w murze * Damaszku, który strawi pałace Benadadowe. * Amos. 1, 4.

IV. 28. Przeciwko Kedar, prze-

ciwko królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, Król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągnicie przeciwko Kedar, a zburzcie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkiém naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z sobą, i zawołaią na nie; strach zewsząd.

30. Uciekaycie, rozpierzchnicie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, Król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

31. Wstańcie, ciągnicie przeciwko narodowi spokoynemu, mieszkaiącemu bespiecznie, mówi Pan; niema ani wrót ani zawór, samotni mieszkaią.

32. Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytków ich na korzyść; i rozproszę na wszystkie wiatry te, którzy i w nayostatecznieyszych kąciech mieszkaią, i ze wszystkich stron złe na nie przywiodę, mówi Pan.

33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.

V. 34. Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekiasza, Króla Iudskiego, mówiąc:

35. Tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia złamię łuk Elamczyków, nay większą siłę ich;

36. A przywiodę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech strón świata, i rozproszę ie na wszystkie one wiatry, tak iż nie będzie narodu, do któregoby się nie dostali wygnańcy z Elam;

37. I zatrwożę Elamczyki przed obliczem nieprzyiaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukaią duszy ich; przywiodę mówię na nie złe, gniew popędliwości moiéy, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczę;

38. I postawię stolicę moię między Elamczykami, a wytracę ztamtąd Króla i Książęta, mówi Pan.

39. Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźnie Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a między tym obietnica o wybawieniu ztamtąd ludu Iudskiego.

Słowo, które mówił Pan przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldeyskiéy przez Ieremiasza Proroka;

2. Opowiadaycie między narodami, a rozgłaszaycie, podnieście chorągiew, rozgłaszaycie, nie taycie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pahańbione będą bałwany iego, pokruszeni będą plugawi bogowie iego.

3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię iego obróci w pustynią, tak że nie będzie, coby mieszkał w niéy; tak ludzie iako i bydlęta ruszą się i odeydą.

4. W onych dniach, i w onych czasiech, mówi Pan, przyidą synowie Izraelscy, oni i synowie Iudscy; płacząc społem ochotnie póydą, a Pana, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą: rzeką: Póydźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznêm, które nie przyidzie w zapamiętanie.

6. Lud móy iest iako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ie w błąd, po górach rozegnali ie; z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy ie znayduią, pożyraią ie, a nieprzyiaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który iest nadzieią oyców ich.

8. Uchodźcie z pośrzodku * Babilonu, a z ziemi Chaldeyskiéy wychodźcie, i bądźcie iako kozlowie przed trzodą.

* Iz. 48, 20. Ier. 51, 6. Obiaw, 18, 4.

9. Bo oto, Ia wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnéy; którzy

się uszykuią przeciwko niemu, a ztamtąd go wezmą; których strzały są iako mocarza osieraiącego, z których żadna się niewróci próżno.

10. I będzie Chaldeyska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ią złupią, nasyceni będą, mówi Pan.

11. Przeto że się weselicie, przeto że się raduiecie, rozchwytaiąc dziedzictwo moie, przeto żeście nabrali ciała iako iałowica utuczona, a wyskakuiecie iako mocarze.

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto, nayposlednieysza będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niéy mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynią; ktokolwiek póydzie mimo * Babilon, zdumieie się, i zaświśnie nad wszystkiemi plagami iego. * Ier. 49, 17.

14. Szykuycie woyska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelaycie do niego, nie żałuycie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszył.

15. Wołaycie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty iego, skażone są mury iego; bo pomsta * Pańska iest. Pomścicież się nad nim; iako on czynił innym, tak mu też uczyńcie.

* 5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19.

16. Wytraćcie sieiącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swoiéy niech uciecze.

17. Izrael iest iako bydlątko zagnane, które lwy zapłoszyli. Król Assyryyski naypierwszy był, który go żrzeć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor Król Babiloński, kości iego pokruszył.

18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia nawiedzę Króla Babilońskiego i ziemię iego, iakom nawiedził Króla Assyryyskiego;

19. I prywrócę zaś Izraela do mieszkania iego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowéy, a w Galaadzie nasycona będzie dusza iego.

20. W onych dniach i w onych czasiech, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowéy, ale żadnéy nie będzie; i grzechów Iudskich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, które pozostawię.

21. Wyciągni przeciwko téy ziemi odpornych, przeciwko niéy, mówię, a obywatele iéy nawiedź; spustosz a wygładź, goniącie, mówi Pan, uczyńże według wszystkiego, iakoć rozkazuię.

22. Niech będzie głos woienny w téy ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Iakożby posiekany i połamany bydź miał młot wszystkiéy ziemi? Iakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?

24. Sidłom zastawił na cię, i będziesz poimany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i poimany będziesz, ponieważeś z Panem zwadę zaczął.

25. Otworzył Pan skarb swóy, a wyniosł naczynia gniewu swego; bo to iest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldeyskiéy.

26. Póydźcież przeciwko niéy od kończyn ziemi, otwórzcież szpichlerze iéy, podepccie ią iako stogi, a wygładźcie ią tak, aby iéy nic nie zostało;

27. Pozabiiaycie wszystkie cielce iéy, niech zstępuią na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekaiących, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskiéy, aby oznaymili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła iego.

29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkie strzelce, którzy łuk ciągną; położcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddaycie mu *według spraw* iego, według *wszystkiego*, co innym czynił, uczyńcie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polęgą młodzieńcy iego na ulicach iego, i wszyscy mężowie waleczni iego wygładzeni będą dnia onego, mówi Pan.

31. Otom Ia przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo iuż przyszedł dzień twóy i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach iego, który pożrze wszystko około niego.

33. Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieie synom Izraelskim i synom Iudskim społem, a wszyscy, którzy ie poimali, trzymaią ie, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię iego, pewnie że się uymie o krzywdę ich, aby sprawił pokóy téy ziemi, i poruszył obywatele Babilońskie.

35. Miecz przyidzie na Chaldeyczyki, mówi Pan, i na obywatele Babilońskie, i na Książęta iego, i na mędrce iego;

36. Miecz na kłamce, aby zgłupieli, miecz na mocarze iego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie iego, i na wozy iego, i na wszystko pospólstwo, które iest w pośrzodku iego, aby byli iako niewiasty; miecz na skarby iego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody iego, aby wyschły; bo ziemia iest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleią.

39. Przeto tam mieszkać będą bestye i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcéy na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Iako Pan podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niéy syn człowieczy.

* 1 M. 19, 25. Iz. 13, 19. Ier. 49, 18.

41. Oto, lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i Królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi.

42. Łuk i włocznią pochwycą, okrutnymi będą, a nie zmiłuią się; głos ich iako morze zaszumi, a na koniach poiadą, uszykowani iako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Iako usłyszy Król Babiloński wieść o nich, osłabieią ręce iego, a ucisk ogarnie go, i boleść iako rodzącą.

44. Oto, aczkolwiek iako lew * występuie, i bardziéy niż nadętość Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niéy, a tego, który iest wybrany, przełożę nad nią; bo któż iest mnie ** podobnym? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Ier. 49, 19. ** Iob. 41, 1. Ier. 49, 19.

45. Przetoż słuchaycie rady Pańskiéy, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów iego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldeyskiéy; zaiste żeć ie wywloką naymnieysi z téy trzody, zaiste poburzą ie i przybytek ich.

46. Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narody słyszany będzie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Proroctwo o przyciągnieniu Medów przeciwko Babilończykom 1—5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7—47. IV. Radość, która z skazy Babilonu nastać miała 48—64.

Tak mówi Pan: Oto, Ia wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkaią w pośrzód powstawaiących przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy;

2. I poślę na Babilon przewiewacze, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię iego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Do tego, który mocno ciągnie łuk swóy, a postępuie w pancerzu swoim, rzekę: Nie folguycie młodzieńcom iego, wygładźcie wszystko woysko iego.

4. Niech polęgą pobici w ziemi Chaldeyskiéy, a poprzebiiani po ulicach iego.

5. Bo nie iest opuszczony Izrael i Iuda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna iest przestępstwa przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekaycie z pośrzodku * Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoię, abyście nie byli zatraceni w nieprawości iego; bo czas będzie pomsty Pańskiéy, sam mu zapłatę odda.
* Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiéy, upaiaiącym wszystkę ziemię; wino iego pili narodowie, dla tego poszaleli narodowie;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i ztarty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie oleyku Balsamowego dla boleści iego, owa się wyleczy.
* Izai. 21, 9. Obiaw. 14, 8. r. 18, 2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie iest uleczony. Opuśćmyż go, a póydźmy każdy do ziemi swéy; bo sąd iego aż do nieba sięga, i wyniosł się aż pod obłoki.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Póydźcie, a opowiadaymy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego.

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha Królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł iego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska iest pomsta kościoła * iego. * Ier. 50, 28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczyńcie straży, postawcie stróże, nagotuycie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkiemi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twóy, kres łakomstwa swego.

14. Przysiągł Pan zastępów * na duszę swoię, że cię napełni ludźmi, iako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk woienny.
* Amos. 6, 8.

15. Onci to iest, który uczynił ziemię * mocą swoią, który utwierdził okrąg świata mądrością swoią, i rostropnością swoią rozpostarł niebiosa;
* 1 Moy. 1, 6. Ier. 10, 12.

16. Który gdy głos wypuszcza, * wody na niebie szumią, a który sprawuie, aby występowały pary od kończyn ziemi; błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich. * Ps. 135, 7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem iest ulanie iego, a niemasz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; giną czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyć iest dział * Iakubów; bo on iest, który wszystko stworzył, a Izrael iest prętem dziedictwa iego; Pan zastępów imię iego.
* Ier. 10, 16.

20. Młotemeś ty moim kruszącym, orężem woiennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię konia, i iezdnego, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim ieździ;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pasterza i trzodę iego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężay iego, abym pokruszył przez cię Książęta i Hetmany.

24. Ale iuż oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldeyskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

25. Otom Ia iest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moię przeciwko tobie, a zwalę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgła, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narody, zgotuycie przeciwko niemu narody, zwołaycie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanowcie przeciwko niemu Hetmana, przywiedźcie konie iako chrząszcze naieżone:

28. Zgotuycie przeciwko niemu narody, Króle Medskie, Książęta ich, i wszystkie Hetmany ich, ze wszystką ziemią władze ich;

29. Tedy zadrzy ziemia, i rozboleie się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynią, aby została bez obywatela.

30. Przestaną mocarze Babilońscy walczyć, usiędą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą iako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec potka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli Królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto iego z iedney strony,

32. A iż brody ubieżono, i ieziora * wypalono ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są. * Ier. 50, 38.

33. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska iest iako boiewisko, czas deptania iéy przyszedł; ieszcze maluczko, a przyidzie czas żniwa iéy.

34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, Król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżném, połknął mię iako smok, napełnił brzuch swóy roskoszami moiemi, i wygnał mię.

35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyidzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moia na obywatele Chaldeyskie, mówi Ieruzalem.

36. Przetoż tak mówi Pan: Oto, się Ia zastawię o krzywdę twoię, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze iego, wysuszę i źrzódła iego.

37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.

38. Pospołu iako lwi ryczeć będą, a skomleć iako szczenięta lwie.

39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ie upoię, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak aby nie ocucili, mówi Pan.

40. Powiodę ie iako baranki ku zabiciu, iako barany i kozły.

41. Iakożby dobyty mógł bydź * Sesach? Iakożby wzięta bydź mogła chwała wszystkiéy ziemi? Iakożby mógł przyiść na pustoszenie Babilon między narody? * Ier. 25, 26.

42. Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów iego okryte będzie.

43. Miasta iego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w któréy miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nię syn człowieczy.

44. Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął z gęby iego; i nie będą się więcéy do niego zbiegać narodowie, i mury także Babilońskie upadną.

45. Wynidźcie * z pośrzodku iego ludu móy! a wybaw każdy duszę swoię przed gniewem zapalczywości Pańskiéy.
* Iz. 52, 11. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

46. A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękaycie wieści, którą będzie słychać w téy ziemi; gdy przyidzie iednego roku nowina, potym drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

47. Przetoż oto, dni przyidą, w które Ia nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia iego pohańbiona będzie, i wszyscy pobici iego polęgą w pośrzodku niego.

IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosa i ziemia, i wszystko, co na nich iest, gdy z pólnocy przyidą nań spustoszyciele, mówi Pan.

49. Iako Babilon poraził one pobite Izraelskie, tak z Babilonu polęgą pobici po wszystkiéy ziemi.

50. O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stóycie! wspominaycie z daleka na Pana, a Ieruzalem niech wstępuie na serce wasze.

51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że słyszymy urąganie; hańba okryła twarzy nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątnic domu Pańskiego.

52. Przetoż oto, dni przychodzą mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany iego, a po wszystkiéy ziemi iego zraniony stękać będzie.

53. Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoię, przecię odemnie przyidą pustoszyciele iego, mówi Pan.

54. Głos wołania z Babilonu, a ztarcie wielkie z ziemi Chaldeyskiéy;

55. Bo Pan Babilon zburzy, i wy-

traci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich iako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.

56. Gdy nań, to iest, na Babilon pustoszyciel przyciągnie, poimani będą mocarze iego, pokruszone będą łuki ich; bo Bóg * nadgrody, Pan nadgrodzi im sowicie;

* 5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30.

57. Opoi Książęta iego i mędrce iego, wodze iego, i urzędniki iego, i mocarze iego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi Król, Pan zastępów imię iego.

58. Tak mówi Pan zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy iego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narodowie przy ogniu pomdleią.

59. Toć iest słowo, które rozkazał Ieremiasz Prorok Saraiaszowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, gdy odszedł od Sedekiasza, Króla Iudskiego, do Babilonu, roku czwartego królowania iego; (a Saraiasz był Książęciem w Menucha.)

60. Gdy zapisał Ieremiasz wszystko złe, które przyiść miało na Babilon, w księgi iedne wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi.

61. I rzekł Ieremiasz do Saraiasza: Gdy przyidziesz do Babilonu, i oglądasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa.

62. A rzeczesz: O Panie! tyś mówił przeciwko mieyscu temu, że ie wytracisz, aby w niem nie mieszkał nikt, ani z ludzi ani z bydląt, ale żeby było pustkami wiecznemi.

63. A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz ie w pośrzód Eyfratesa,

64. A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcey z tego złego, które Ia nań przywiodę, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ LII.

I. Sedekiasz przeciwił się Królowi Babilońskiemu 1 — 3. II. Ieruzalem dobyto 4-7. III. Sedekiasz i lud iego poimany 8-30. IV. a Ioachyn od Ewilmerodacha wywyższony 31 — 34.

Dwadzieścia i ieden rok miał* Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Ieruzalemie; a imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny;

* 2 Król. 24, 18. 2 Kron. 36, 11. Ier. 37, 1.

2. I czynił złość przed oczyma Pańskiemi według wszystkiego, co czynił Ioakim.

3. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swéy. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

II. 4. I stało się roku dziewiątego królestwa * iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, on i wszystko woysko iego przeciwko Ieruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szańce w około.

* 2 Król. 25, 1. Ier. 39, 1.

5. A tak było miasto oblężone aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i niemiał chleba lud onéy ziemi.

7. I przełamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy pouciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która iest między dwiema murami podle ogroda królewskiego; (ale Chaldeyczycy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

III. 8. I goniło woysko Chaldeyskie Króla, a doścignęli Sedekiasza na rolach u Ierycha, a wszystko woysko iego rozpierzchnęło się od niego.

9. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.

10. I pozabiiał Król Babiloński syny Sedekiaszowe przed oczyma iego, także też wszystkie Książęta Iudskie pozabiiał w Ryblacie.

11. A Sedekiasza oślepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianymi zawiódł go Król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci iego.

12. Potym miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiaca, ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, który stawał przed Królem Babilońskim, do Ieruzalemu.

13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Ieruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. I wszystkie mury Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko woysko Chaldeyskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego, i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan Hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich onéy ziemi zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

17. Nad to słupy miedziane, które były w domu * Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim potłukli Chaldeyczycy, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu; * Ier. 27, 19.

18. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którém usługowano, pobrali;

19. Nad to wiadra, i kadzilnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było śrebrnego w śrebrze, pobrał Hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze iedno, i wołów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił Król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów ośmnaście łokci wzwyż był * słup ieden, a w mięsz w około dwanaście łokci, a miąższość iego cztery palce, a wewnątrz był dęty;

* 1 Król. 7, 15. 2 Król. 25, 17. 2 Kron. 3, 15.

22. A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki iednéy była na pięci łokci, siatka téż i iabłka granatowe na gałce w około wszystko miedziane; taki téż był i drugi słup z iabłkami granatowemi;

23. A było iabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdéy stronie; wszystkich iabłek granatowych było po stu na siatce w około.

24. Wziął téż Hetman żołnierski Saraiego, Kapłana przedniego, i Sofoniasza, Kapłana wtórego *po nim*, i trzech stróżów progu.

25. Wziął téż z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmi mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego woyskowego, który spisował woysko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

26. Wziąwszy ie tedy Nabuzardan, Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéy.

28. Tenci iest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siodmego, Żydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Ieruzalemu dusz ośm set, trzydzieści i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siodmego roku po poimaniu Ioachyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, Król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Ioachyna, Króla Iudskiego, uwolniwszy go z domu więzienia; * 2 Król. 25, 27.

32. I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę iego nad stolice Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił téż i odzienie, w któ-

rém był w więzieniu, i iadał chléb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok téż iemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od Króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci iego, po wszystkie dni żywota iego.

Treny, to iest, Narzekania Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie Ieremiaszowe nad uciskiem ludu Iudskiego 1—7. II. Grzechy ich 8—17. III. Wyznanie ich 18. 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20—22.

W Biblii siedmidziesiąt tłumaczów, ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael poimany był, a Ieruzalem spustoszone, że Ieremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takiém nad Ieruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne iakoż siedzi samotne! stało się iako wdowa; zacne między narodami, przednie między krainami stało się hołdowne.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a łzy iego na iagodach iego; niemasz, ktoby ie cieszył ze wszystkich miłośników iego; wszyscy przyiaciele iego przeniewierzyli mu się, stali mu się nieprzyiaciołmi. * Ier. 13, 17.

3. Przeniósł się Iuda dla utrapienia i dla wielkiéy niewoli; wszakże mieszkaiąc między narody nie znayduie odpoczynienia; wszyscy którzy ie gonią, połapili ie w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy iego spustoszały, Kapłani iego wzdychaią, panny iego smętne są, a samo pełne iest gorzkości.

5. Nieprzyiaciele iego * są głową, przeciwnikom iego szczęśliwie się powodzi; bo go Pan utrapił dla mnóstwa przestępstwa iego; maluczcy iego poszli w niewolą przed obliczem trapiącego. * 5 Moy. 28, 44.

6. A tak odięta iest od córki Syońskiéy wszystka ozdoba iéy; Książęta iéy stały się iako ielenie nie znayduiący paszy, i uchodzą bez siły przed tym, który ie goni.

7. Wspomina córka Ieruzalemska we dni utrapienia swego, i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoie, które miewała ode dni dawnych, gdy pada lud iéy od ręki nieprzyiacielskiéy, nie maiąc, ktoby iéy ratował; widząc ią nieprzyiaciele naśmiewali się z sabbatów iéy.

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Ieruzalemska, przetoż iako nieczysta odłączona iest. Wszyscy, którzy ią w uczciwości mieli, lekce ią sobie ważą, przeto że widzą nagość iéy, a ona wzdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota iéy na podołkach iéy, a nie pomniała na koniec swóy; przetoż znacznie iest zniżona, nie maiąc ktoby ią pocieszył. Weyrzy, Panie! na utrapienie moie; boć się wyniósł nieprzyiaciel.

10. Rękę swoię wyciągnął nieprzyiaciel na wszystkie kochania iéy; bo musi patrzać na Pogany wchodzące do świątnicy iéy, o czymeś był przykazał, aby nie wchodzili * do zgromadzenia twego. * 5 Moy. 23, 3.

11. Wszystek lud iéy wzdychaiąc chleba szuka, dawa kosztowne rzeczy swoie za pokarm ku posileniu duszy. Weyrzy, Panie! a obacz; bom znieważona.

12. Nicże was to nie obchodzi? o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądaycie, ieźli iest boleść, iako moia boleść, która mi iest zadana, iako mię zasmęcił Pan w dzień gniewu zapalczywości swoiéy.

13. Z wysokości posłał ogień w kości moie, który ie opanował; rozciągnął sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień żałosną.

14. Związane iest iarzmo nieprawo-

ści moich ręką iego, splotły się, wstąpiły na szyię moię; toć poraziło siłę moię; podał mię Pan w ręce nieprzyiaciół, nie mogę powstać.

15. Pan podeptał wszystkie mocarze moie w pośrzód mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby ztarł młodzieńce moie, Pan tłoczył iako w prasie pannę, córkę Iudską.

16. Przetoż ia płaczę; z oczu * moich, z oczu moich, mówię, wody cieką, że iest daleko odemnie pocieszyciel, któryby ochłodził duszę moię; synowie moi wytraceni są, przeto iż wziął górę nieprzyiaciel. * Ier. 13, 17.

17. Rozciąga córka Syońska ręce swoie, niema, ktoby ią cieszył; wzbudził Pan na Iakuba zewsząd w około nieprzyiacioły iego; córka Ieruzalemska iest między nimi, niby dla nieczystości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy iest * Pan; bom ustom iego odporna była. Słuchaycie proszę wszyscy ludzie, a obaczcie boleść moię; panny moie, i młodzieńcy moi poszli w niewolą.

* Dan. 9, 7.

19. Wołałam na przyiacioły moie, oni mię zdradzili; Kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli, szukaiąc sobie pokarmu, aby posilili duszę swoię.

IV. 20. Weyrzyż, Panie, bomci utrapiona, wnętrzności moie ztrwożone są, wywróciło się serce moie we mnie, przeto żem była bardzo odporna; na dworze miecz osieraca, a w domu nic niemasz iedno śmierć.

21. Słysząć, że ia wzdycham, ale niemasz ktoby mię pocieszył; wszyscy nieprzyiaciele moi słysząc o nieszczęściu moiém weselą się, żeś ty to uczynił, a przywiodłeś dzień przed tym ogłoszony; aleć będą mnie podobni.

22. Niech przyidzie wszystka złość ich przed oblicznośc twoię, a uczyń im, iakoś mnie uczynił dla wszystkich przestępstw moich; bo wielkie są wzdychania moie, a serce moie żałosne.

ROZDZIAŁ II.

I. Narzeka Prorok nad zburzeniem królestwa Iudskiego 1—5. II. nad zniesieniem służeb Bożych i innem nieszczęściem 6—15. III. Napomina lud do modlitew o miłosierdzie Boże 18—22.

Iakoż zaćmił Pan w zapalczywości swoiéy córkę Syońską! zrzucił z nieba za ziemię sławę Izraelską, a nie wspomniał na podnóżek nóg swoich w dzień zapalczywości swoiéy.

2. Połknął Pan bez wszelakiéy litości wszystkie przybytki Iakubowe, zburzył w popędliwości swoiéy twierdze córki Iudskiéy, uderzył ie o ziemię, w hańbę oddał królestwo i Książęta iéy.

3. Odciął w gniewie zapalczywości wszystek róg Izraelski, odwrócił nazad prawicę swoię od nieprzyiaciela, a rozpaliwszy się przeciwko Iakubowi, iako ogień pałaiący pożera do szczętu w około.

4. Naciągnął łuk swóy, iako nieprzyiaciel, postawił prawicę swoię iako przeciwnik, i pozabiiał wszystkie naypozornieysze z ludu, a w namiecie córki Syońskiéy wylał iako ogień popędliwość swoię.

5. Pan się stał iako nieprzyiaciel, połknął Izraela, połknął wszystkie pałace iego, popsował twierdze iego, i rozmnożył w ludu Iudskim płacz i narzekanie.

II. 6. Oderwał mocą płot * swóy iako od ogroda, zepsował namiót swóy; Pan przywiódł w zapamiętanie w Syonie uroczyste święta i sabbaty, a odrzucił w gniewie popędliwości swoiéy Króla i Kapłana.

* Ps. 80, 13. 89, 41. Iz. 5, 5.

7. Pan odrzucił ołtarz swóy, zbrzydził sobie świątnicę swoię, podał do rąk nieprzyiacielskich mury i pałace Syońskie; krzyczeli w domu Pańskim iako w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki Syońskiéy, rozciągnął sznur, a nie odwrócił ręki swéy od skażenia; rozkwilił baszty, i mur, tak że wespół omdlewaią.

9. Zapadły w ziemię bramy iéy, połamał i pokruszył zawory iéy; Król iéy i Książęta iéy są między Pogany; niemasz ani zakonu, także ani Prorocy iéy nie miewaią * widzenia od Pana. * Ps. 74, 9.

10. Starcy córki Syońskiéy usiadłszy na ziemi umilknęli, posypali prochem głowę swoię, a przypasuią się wormi; panny Ieruzalemskie zwieszaią ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moie od łez ustały; ztrwożyły się wnętrzności moie, wylała się na ziemię wątroba moia dla ztarcia córki ludu moiego, gdy i niemowiątka, i dziatki ssące na ulicach miasta omdlewaią,

12. Matkom swoim mówią: Gdzież iest zboże i wino? Gdy mdleią iako zranieni po ulicach miasta, i wypuszczaią duszę swoię na łonie matek swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo tobie przyrównam, o córko Ieruzalemska? Kogoć przypodobam, abym cię ucieszył, panno, córko Syońska? bo skruszenie twoie wielkie iako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadalić * kłamstwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twoiéy, aby odwrócili poimanie twoie; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie.

* Ier. 2, 8. r. 5, 31. r. 14, 14. r. 23, 16.

15. Klaskaią nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstaią, a chwieią głową swoią nad córką Ieruzalemską, mówiąc: A onoż to miasto, o którém powiadano, że iest doskonałéy piękności, i weselem wszystkiéy ziemi?

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyiaciele twoi, świstaią i zgrzytaią zębami, mówiąc: Pożrzymy ie; tenci iest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił * Pan, co był umyślił, wypełnił słowo swoie, które był przykazał ode dni dawnych, zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyiaciela, wywyższył róg przeciwników twoich.

* 3 Moy. 26, 17. 5 Moy. 28, 15.

III. 18. Wołało serce ich do Pana; o murze * córki Syońskiéy! wyleway łzy we dnie i w nocy iako strumień, nie daway sobie odpoczynienia, a niech się nie uspokoia źrzenica oka twego. * Ier. 14, 17. Tren. 1, 16.

19. Wstań, wołay w nocy na początku straży, wyleway serce twoie przed obliczem Pańskiém iako wodę; podnoś do niego ręce swoie za duszę dziatek swych, które omdlewaią od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzecz: Weyrzy Panie! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali maią niewiasty ieść płód swóy, niemowiątka ucieszne? Izali zamordowany bydź ma w świątnicy Pańskiéy Kapłan i Prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i starzec: panny moie, i młodzieńcy moie polegli od miecza; pobiłeś ie w dzień zapalczywości twoiéy, pomordowałeś ie, a nie zfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, iako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapalczywości Pańskiéy, ktoby uszedł a żyw został; którem na ręku piastowała i wychowała, te nieprzyiaciel móy wyniszczył.

ROZDZIAŁ III.

I. Prorok sobie utyskuie nad utrapieniem ludu ludskiego 1—20. II. Ma nadzieię o pomocy Bożéy 21—38. III. Lud do pokuty napomina 39—54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55—66.

Iam iest ten mąż, którym widział utrapienie od rózgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiódł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię oborzył, a obrócił rękę swoię przez cały dzień.

4. Do starości przywiódł ciało moie i skórę moię, a * połamał kości moie.

* Ps. 51, 10.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych mieyscach * posadził mię, iako te, którzy *dawno pomarli.* * *Ps. 143, 3.*

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moie;

8. A choć wołam i kryczę, zatula uszy na modlitwę moię.

9. Ogrodził drogę moię ciosanym kamieniem, ścieszki moie wywrócił.

10. Iest iako niedźwiedziem * czy-

haiącym na mię, iako lwem w skrytościach. * Ps. 10, 2.

11. Drogi moie odwrócił, owszem rozszarpał mię, i uczynił mię spustoszoną.

12. Naciągnął łuk swóy, a postawił mię iako cel strzałom swym.

13. Przestrzelił nerki moie strzałami z saydaka swego.

14. Iestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez * cały dzień. * Iob. 30, 9.

15. Nasyca mię gorzkościami upaia mię * piołynem.
* Iob. 9, 18. Matt. 27, 34.

16. Nad to pokruszył o kamyszki zęby moie, i pogrążył mię w popiele.

17. Takieś oddalił, o Boże! od pokoiu duszę moię, aż na wczasy zapominam.

18. I mówię: Zginęła siła moia, i nadzieia moia, którąm miał w Panu.

19. Wszakże wspominaiąc na utrapienie moie, i na płacz móy, na piołyn, i na żółć,

20. Wspominaiąc ustawicznie uniża się we mnie dusza moia.

II. 21. Przywodząc to sobie do serca swego mam nadzieię.

22. Wielkie iest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczętu nie zginęli; nie ustawaiąć zaiste litości iego,

23. Ale się na każdy poranek odnawiaią; wielka iest prawda twoia.

24. Pan iest działem * moim, mówi dusza moia, dla tego mam w nim nadzieię. * Ps. 16, 5. 73, 26. Ier. 10, 16.

25. Dobry * iest Pan tym, którzy nań oczekiwaią, duszy takowéy, która go szuka. * Ps. 40, 2.

26. Dobrze iest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie.

27. Dobrze iest mężowi, * nosić iarzmo od dzieciństwa swego;
* Ps. 119, 71. Matt. 11, 29.

28. Który będąc opuszczony, cierpliwym iest w tém, co nań włożono;
* Iob. 13, 15.

29. Kładzie w prochu usta swe, ażby się okazała nadzieia;

30. Nadstawia biiącemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.

31. Bo Pan na wieki nie odrzuca;

32. Owszem ieźli zasmęca, zasię się * zmiłuie według mnóstwa miłosierdzia swego;
* Ps. 30, 6. Izai. 54, 7. 8. Mich. 7, 18. 19.

33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca syny ludzkie.

34. Aby kto ztarł nogami swemi wszystkie więźnie w ziemi;

35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Naywyższego;

36. Aby kto wywrócił człowieka w sprawie iego, Pan się w tym nie kocha.

37. Któż iest, coby rzekł: Stało się, a Pan nie przykazał?

38. Izali z ust Naywyższego nie pochodzi * złe i dobre? * Amos. 3, 6.

III. 39. Przeczżeby tedy sobie utyskować miał człowiek żywiący, a mąż nad kaźnią za grzechy swoie.

40. Dowiaduymy się raczéy, a badaymy się dróg naszych, i nawróćmy się do Pana;

41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.

42. Myśmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuszczasz. * Dan. 9, 5.

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, morduiesz, a nie szanuiesz.

44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.

45. Za śmieci * i za pomiotło położyłeś nas w pośrzodku tych narodów. * 1 Kor. 4, 13.

46. Otworzyli na nas usta swoie wszyscy nieprzyiaciele nasi.

47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie. * Izai. 24, 17.

48. Strumienie wód płyną z oczu moich dla skruszenia córki ludu moiego.

49. Oczy moie płyną bez przestanku, przeto że niemasz żadnéy ulgi,

50. Ażby weyrzał i obaczył Pan z nim.

51. Oczy moie trapią duszę moię dla wszystkich córek miasta moiego.

52. Łowili mię ustawicznie iako ptaka nieprzyiaciele moi bez przyczyny.

53. Wrzucili do dołu żywot móy, a przywalili mię kamieniem.

54. Wezbrały wody nad głową moią, i rzekłem: Iużci pomnie!

IV. 55. Wzywam imienia twego, o Panie! z dołu bardzo głębokiego.

56. Głos móy wysłuchywałeś; nie zatulayże ucha twego przed wzdychaniem moiém, i przed wołaniem moiém.

57. Przybliżaiąc się do mnie w dzień, któregom cię wzywał, mawiałeś: Nie bóy się.

58. Zastawiałeś się, Panie! o sprawę duszy moiéy, a wybawiałeś żywot móy.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieie, osądźże sprawę moię.

60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słychywasz urąganie ich, o Panie! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słychywasz wargi powstawaiących przeciwko mnie, i przemyśliwanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; iam zawżdy iest pieśnią ich.

64. Oddayże im nadgrodę Panie! * według sprawy rąk ich; * Ps. 28, 4.

65. Dayże im zatwardziałe serce, i przeklęctwo swe na nie;

66. Goń * ie w zapalczywości, a zgładź ie, aby nie byli pod niebem twoiém, o Panie! * Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wielkie biedy ludu Iudskiego 1—2. II. przyczyny ich 13—20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Pocieszenie ludu Bożego 22.

O iakoż pośmiedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątnicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerego, iakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smocy więc podawaiąc piersi, karmią młode swoie; ale córka ludu moiego dla okrutnika podobna iest sowie na puszczy.

4. Przylgnął ięzyk sącego do podniebienia iego dla upragnienia, dzieci proszą o chléb; ale niemasz, ktoby im go ułamał.

5. Ci, którzy iadali potrawy roskoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulaią się do gnoiu.

6. Większe iest karanie córki ludu moiego, niżeli pomsta Sodomy, która iest podwrócona * w iedném okamgnieniu, i nie zostały na niéy ręce.
* 1 Moy. 49, 25.

7. Czystsi byli Nazareyczycy iego nad śnieg, iaśnieysi nad mleko, rumieńsze ciała ich, niżeli drogie kamienie, iakoby z Szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz weyrzenie *ich czer*nieysze iest, niż czarność, nie mogą poznani bydź na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła iest iako drzewo.

9. Lepiéy się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co umieraią głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzaiów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły syny swe, aby im byli za pokarm w potarciu córki ludu mego.
* 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.

11. Wypełnił Pan popędliwość swoię, i wylał gniew zapalczywości swoiéy, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty iego. * Ier. 17, 27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli Królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wniść przeciwnik, i nieprzyiaciel w bramy Ieruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla grzechów * Proroków iego, i nieprawości Kapłanów iego, którzy wylewali w pośrzodku iego krew sprawiedliwych.
* Ier. 5, 31. r. 23, 21.

14. Tułali się iako ślepi po ulicach, mażąc się krwią, któréy nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetoż wołali na nie: Ustępuycie, nieczyści! ustępuycie, ustępuycie, nie dotykaycie się. Prawieć ustąpili, i tułaią się; dla tego mówią między narodami: Nie będą iuż więcéy mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze Pańskie rozproszyło

ie, a nie weyrzy na nie więcéy; nieprzyiaciele Kapłanów * nie szanuią, a nad starcami miłosierdzia nie używaią.
* Tren. 5, 12.

17. A wżdy ieszcze aż do ustania oczu swych wyglądamy próżnego ratunku swego; oględuiąc się na naród, który wybawić nie może.

18. Szlakuią stopy nasze, tak że ani po ulicach naszych chodzić nie możemy; przybliżył się koniec nasz, wypełniły się dni nasze, zaiste przyszło dokończenie nasze.

19. Prędsi są ci, którzy nas gonią, niż orłowie niebiescy; po górach nas gonią, na pustyniach czyhaią na nas.

20. Tchnienie nozdrzy naszych, to iest * pomazaniec Pański, poimany iest w iamach ich, o którymeśmy mówili: W cieniu iego żyć będziemy między narody. * Ier. 52, 8. 11.

III. 21. Raduy się i wesel się córko * Edomska! która mieszkasz w ziemi Hus; przyidzie téż do ciebie ** kubek, upiiesz się, i obnażysz się.
* Ps. 137, 7. ** Ier. 49, 12.

IV. 22. Wzięło koniec karanie twoie, o córko Syońska! nie zaniecha cię Bóg dłużéy w poimaniu twoiém; ale twoię nieprawość nawiedzi, o córko Edomska! a odkryie grzechy twoie.

ROZDZIAŁ V.

I. Narzeka lud Iudski przed Bogiem 1 — 15. II. Wyznawa grzechy 16 — 18. III. i modli się 19 — 22.

Wspomni, Panie! na to, co się * nam przydało; weyrzy a obacz pohańbienie nasze. * Tren. 3, 59. 63.

2. Dziedzictwo nasze obrócone iest do obcych, a domy nasze do cudzoziemców.

3. Sierotamiśmy a bez oyca; matki nasze są iako wdowy.

4. Wody nasze za pieniądze piiemy, drwa nasze za pieniądze kupuiemy.

5. Na szyi swéy prześladowanie cierpiemy, pracuiemy, a nie dadzą nam odpoczynąć.

6. Egipczykom podawamy rękę i Assyryyczykom, żebyśmy się nasycili chleba.

7. Oycowie nasi zgrzeszyli, niemasz ich, a my nieprawość ich ponosimy.

8. Niewolnicy panuią nad nami, niemasz, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naszéy szukamy chleba swego dla strachu miecza i na puszczy.

10. Skóra nasza iako piec zczerniała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwałcono; i panny w miastach Iudskich.

12. Książęta ręką ich powieszane są, a osoby * starszych niemaią w uczciwości. * Tren. 4, 16.

13. Młodzieńce do żarn biorą, a młodzieniaszkowie pod drwami padaią.

14. Starcy w bramach więcéy nie siadaią, a młodzieńcy przestali pieśni swoich.

15. Ustało wesele serca naszego, pląsanie nasze w kwilenie się obróciło.

II. 16. Spadła korona z głowy naszéy; biada nam, żeśmy zgrzeszyli!

17. Dla tegoż mdłe iest serce nasze, dla tego zaćmione są oczy nasze,

18. Dla góry Syońskiéy, że iest spustoszona, liszki chodzą po niéy.

III. 19. Ty, Panie! trwasz na * wieki, a stolica twoia od narodu do narodu. * Ps. 9, 8. Ps. 29, 10. Ps. 102, 13. Ps. 145, 13.

20. Przecz że nas na wieki zapominasz, a opuszczasz nas przez tak długi czas?

21. Nawróć nas * do siebie, o Panie! a nawróceni będziemy; odnów dni nasze, iako z dawna były;
* Ier. 31, 18.

22. Bo izali nas całe odrzucisz, a gniewać się będziesz na nas tak bardzo?

Proroctwo Ezechyelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyela na urząd prorocki 1—3. II. Widzenie, którém do urzędu przygotowany iest 4—28.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrzodku poimanych u rzeki * Chebar, że się otworzyły niebiosa, i widziałem widzenia Boże. * Ez. 10, 15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok piąty po zaprowadzeniu Króla * Ioachyna.) * 2 Król. 25, 15. Ier. 37, 1.

3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyela Kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldeyskiéy u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska.

II. 4. I widziałem, a oto, * wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień pałaiący, a blask był około niego, a z pośrzodku iego wynikała iakoby nieiaka prędka światłość, z pośrzodku, mówię, onego ognia. * Dzie. 2, 2.

5. Także z pośrzodku iego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały, * Ez. 10, 9.

6. A każde po czterech twarzach, także po czterech skrzydłach każde z nich miało; * Ez. 10, 14.

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich iako stopa nogi cielęcéy, a lśniały się właśnie iako miedź wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarzy ich i skrydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich * spoione były iedno z drugiém, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło. * Ez. 11, 23.

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodku twarz ludzka * a twarz lwia po prawéy stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewéy stronie wszystkich czworga, także twarz *orlą z* tyłu miało wszystko czworo z nich; * Obiaw. 4, 7.

11. A twarzy ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwie skrzydła spaiało ze dwiema skrzydłami drugiego, a dwiema przykrywały ciało swoie;

12. A każde z nich w prost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na weyrzeniu było iako węgle w ogniu rozpalone, palące się iako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały téż one zwierzęta, i wracały się iako prędkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrował onym zwierzętom, a oto, koło iedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na weyrzeniu były koła, i robota ich iako barwa kamienia * Tarsys, a podobieństwo było iednakie onych czterech kół, a były na weyrzeniu i robota ich, iakoby było koło w pośrzodku koła; * Ezech. 10, 9.

17. Maiąc iść na cztery strony swoie chodziły, a nie obracały się gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczu.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła téż chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta wzgórę od ziemi, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły: gdzie mówię duch chciał, aby szły, a koła podnosiły się przed nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały, a gdy się podnosiły od ziemi, podnosiły się téż koła z nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia iako podobieństwo krzystała przezroczystego

rozciągnionego nad głowami ich z wierzchu;

23. A pod * oném rozpostarciem skrzydła ich były podniesione, iedno z drugiém spoione; każde miało dwie, któremi się przykrywało, każde, mówię, miało dwie, któremi przykrywało ciało swoie. * W. 9, 11.

24. I słyszałem szum skrzydeł ich, iako szum wód wielkich, iako szum Wszechmocnego, gdy chodziły, i szum huku iako szum woyska, a gdy stały, spuściły skrzydła swoie.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoie, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarciu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na weyrzeniu iako kamień * Szafirowy, a nad podobieństwem stolicy na nim z wierzchu na weyrzeniu iako osoba człowieka.
* Obiaw. 4, 3.

27. I widziałem na weyrzeniu iakoby prędką światłość, a wewnątrz w niéy w około na weyrzeniu iako ogień od biódr iego wzgórę; także téż od biódr iego na dół widziałem na weyrzeniu iako ogień, i blask około niego.

28. Iaka bywa tęcza na weyrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu, taki był na weyrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiéy, które gdym widział, upadłem na oblicze swoie, i usłyszałem głos mówiącego.

ROZDZIAŁ II.

I. Do kogo był posłany Prorok Ezechyel 1 — 3. II. i iako się z tymi, do których był posłany 4 — 7. III. i z tym, który go posłał, obchodzić miał, nauczony 8 — 10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moie, i słyszałem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! Ia cię posyłam do synów Izraelskich, do narodów odpornych, którzy mi się zprzeciwili: oni i oycowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego:

II. 4. Do tych, mówię, synów * niewstydliwéy twarzy i zatwardziałego serca Ia cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panuiący Pan. * Iz. 48, 4.

5. Niech oni słuchaią albo nie, gdyż domem odpornym są, przecię niech wiedzą, że Prorok był w pośrzodku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bóy się ich, ani się lękay słów ich, że odporni a iako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bóy się, ani się twarzy ich lękay, przeto że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moie do nich, niech oni słuchaią albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słuchay, co Ia mówię do ciebie: Nie bądź odporny, iako ten dom odporny; otwórz * usta swe, a ziedz, coć dam.
* Obiaw. 10, 9.

9. I widziałem, a oto, ręka była wyciągniona do mnie, a oto, w niéy zwinione księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wzdychania i bieda.

ROZDZIAŁ III.

I. Rozmaitym sposobem Ezechyel do urzędu przygotowany i posilony 1 — 15. II. także coby mu na tém, aby go wiernie wykonywał, należało, wyuczony 16 — 27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą iest, ziedz; ziedz tę księgę, a idź i mów do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi zieść one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twóy, a wnętrzności twoie napełni temi księgami, któreć dawam. I ziadłem ie, i były w uściech * moich słodkie iako miód.
* Obiaw. 10, 9.

4. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnidź do domu Izraelskiego, i mów słowy moiemi do nich.

5. Bo cię nie do ludu nieznaiomćy

mowy, albo trudnego ięzyka posyłam, ale do domu Izraelskiego;

6. Nie do wielu narodów nieznaiomėy mowy, i trudnego ięzyka, którychbyś słów nie zrozumiał, którzy iednak, gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, ponieważ mnie samego usłuchać nie chcą; bo wszystek dom Izraelski iest twardego czoła i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoię twardą przeciwko twarzy ich, a czoło twe twarde przeciwko czołu ich.

9. Uczyniłem czoło twe iako dyament, i twardsze nad skałę; nie bóyże się ich, ani się lękay twarzy ich, przeto że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! wszystkie słowa moie, które mówić będę do ciebie, przyimi do serca twego, a słuchay uszyma twemi.

11. Idź a wnidź do poimanych, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panuiący Pan, niech oni słuchaią, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i słyszałem za sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosławiona niech będzie chwała Pańska z mieysca swego;

13. I szum skrzydel onych zwierząt, które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzmotu wielkiego.

14. A duch podniosł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego; ale ręką Pańska nademną mocna była.

15. I przyszedłem do poimanych do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siadłem, gdzie oni mieszkali, a siedziałem tam siedm dni w pośrzodku ich zdumiawszy się.

II. 16. A gdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące:

17. Synu człowieczy! Dałem cię * stróżem domowi Izraelskiemu, abyś słysząc słowo z ust moich napominał ich odemnie. * Ezech. 33, 7.

18. Gdybym Ia rzekł niepobożnemu: Smiercią umrzesz, a nie napomniałbyś *go, i* nie mówiłbyś, abyś go odwiódł od *niezbożnéy* drogi iego, tak żebyś go przy żywocie zachował, tedy onci niezbożny w nieprawości swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki twoiéy szukać będę.

19. Lecz ieźlibyś ty napomniał niezbożnego, a nie odwróciłby się od niezbożności swéy, i od drogi swéy niezbożnéy, tedy onci w nieprawości swoiéy umrze; ale ty duszę swoię wybawisz.

20. Także ieźliby się odwrócił sprawiedliwy * od sprawiedliwości *swoiéy*, a czyniłby nieprawość, a *Iabym* położył zawadę przed nim, i takby umarł, a tybyś go nie napomniał, w grzéchu swym umrze, a nie przyidą na pamięć sprawiedliwości iego, które czynił, lecz krwi iego z ręki twoiéy szukać będę. * Ezech. 18, 24.

21. Ale ieźlibyś ty napomniał sprawiedliwego, aby nie zgrzeszył ten sprawiedliwy, i nie grzeszyłby, zaiste żyć będzie, bo napomnienie przyiął, a ty duszę swoię wybawisz.

22. I była tam nademną ręka Pańska, i rzekł do mnie: Wstawszy wynidź w pole, a tam się z tobą rozmówię.

23. A tak wstawszy szedłem w pole, a oto, chwała Pańska stała tam, iako chwała, którąm widział u rzeki Chebar, i upadłem na oblicze moie.

24. Tedy duch wstąpił w mię, a postawiwszy mię na nogi moie mówił do mnie, i rzekł mi: Wnidź zamkni się w domu swym. * Ez. 2, 2.

25. Bo oto, na cię, synu człowieczy! włożą powrozy, i zwiążą cię nimi, a nie będziesz mógł wyniść między nie.

26. A Ia uczynię, że ięzyk twóy przylgnie do podniebienia twego, i będziesz niemy, a *nie będziesz im* mężem strofuiącym, *przeto że są domem* odpornym.

27. Ale gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoie; tedy rzeczesz do nich: Tak mowi panuiący Pan: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha, gdyż domem odpornym są. * Ez. 2, 5. 7.

ROZDZIAŁ IV.

I. Okazanie oblężenia Ieruzalemskiego 1—8. II. a zwlaszcza głodu wielkiego 9—17.

A ty, synu człowieczy! weźmi sobie cegłę, a położywszy ią przed sobą, wyryy na niéy miasto Ieruzalem;
2. I sporządź na niéy oblężenie, i zbuduy na niéy szańce, i usyp na niéy wał, a postaw na niéy woyska, i zasadź na niéy tarany w około;
* 2 Kr. 25, 1.
3. Potym weźmi sobie panew żelazną, i postaw ią miasto muru żelaznego między sobą a między miastem, a obróć twarz swoię przeciwko niemu, niech będzie oblężone, a oblężesz ie. To będzie znakiem domowi Izraelskiemu,
4. A ty układź się na lewy bok twóy, a włóż nań nieprawość domu Izraelskiego; iak wiele dni leżeć będziesz na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.
5. A Ia tobie dawam lata nieprawości ich według liczby dni, to iest, trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz * nieprawość domu Izraelskiego. * 4 Moy. 14, 34.
6. A gdy ie wypełnisz, układziesz się powtóre na prawy bok twóy, a poniesiesz nieprawość domu Iudskiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok dawam tobie.
7. Tak tedy obróć twarz swoię przeciwko oblężeniu Ieruzalemu, ramię swoie wysmukni, a prorokuy przeciwko niemu.
8. A oto, kładę na cię powrozy, abyś się nie obrócił z iednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.
II. 9. Przetoż nabierz sobie pszenicy, i ięczmienia, i bobu, i soczewicy, i prosa, i wiki, a włóż to do iednego naczynia i uczyń sobie z tego pokarm według liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to iest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni ieść go będziesz.
10. A ta waga będzie pokarmu twego, który ieść będziesz, mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu ieść go będziesz.
11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.
12. A podpłomyk ięczmienny, który ieść będziesz, ten przy łaynach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.
13. I rzekł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelscy chléb swóy plugawy dla Pogan, które tam zgromadzę.
14. I rzekłem: Ach panuiący Panie! oto, dusza moia nie iest splugawiona * zdechliną, a tego, co zwierz rozszarpał, nie iadłem od dzieciństwa mego aż dotąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe.
* 3 Moy. 22, 8.
15. Ale on rzekł do mnie: Oto, dawamci łayna wołowe miasto łaien człowieczych, abyś sobie przy nich napiekł chleba.
16. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto, Ia złamię laskę * chleba w Ieruzalemie, tak że ** chléb pod wagą ieść będą, i to z frasunkiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem.
* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 5, 16. r. 14, 13.
** Ezech. 12, 19.
17. Aby niedostatek maiąc chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiądł w nieprawościach swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Okazanie inszym sposobem ściśnienia Ieruzalemskiego 1—4. II. także i grzéchów, dla których w te ciężkości przyiść mieli 5—17.

Potym ty, synu człowieczy! weźmi sobie nóż ostry, to iest brzytwę barwierską, weźmi ią sobie, a ogol nią głowę swoię i brodę swoię; potym weźmi sobie wagę, i rozdziel ie.
2. Iednę trzecią część ogniem spal w pośrzód miasta, gdy się wypełnią dni oblężenia; potym wziąwszy drugą trzecią część, posiekay mieczem około niego, a ostatnią trzecią część roztrząśni na wiatr; bo miecza dobędę za nimi.
3. A wszakże weźmi z nich iaką trochę, i zawiąż w kraie szaty twoiéy.
4. A i z tych ieszcze wziąwszy wrzuć ie w pośrzód ognia, i spal ie w ogniu, zkąd wynidzie ogień na wszystek dom Izraelski.
II. 5. Tak mówi panuiący Pan: Toć iest Ieruzalem, któremem postawił

w pośrzód Poganów, a zewsząd obtoczył krainami;
6. Ale odmieniło sądy moie w niezbożność, bardziéy niż Poganie, a ustawy moie bardziéy niż inne krainy, które są około niego; bo sądami moimi pogardzili, i w ustawach moich nie chodzili.
7. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Dla tego, żeście pogaństwo grzéchami przewyższyli, które iest około was, a w ustawach moich nie chodziliście, i sądów moich nie zachowaliście, nawet ani tak iako Poganie, którzy są około was, sąduście nie czynili.
8. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, otom Ia, i wykonam w pośrzodku ciebie sądy przed oczyma Poganów:
9. Bo uczynię przy tobie to, czegom pierwéy nie uczynił, i czego napotym nie uczynię dla wszystkich obrzydliwości twoich,
10. Tak że oycowie * ieść będą syny w pośrzodku ciebie, a synowie ieść będą oyce swoie; i wykonam sądy przeciwko tobie, a rozproszę wszystkie ostatki twoie na wszystkie strony.
* 5 M. 28, 53. 2 Król. 6, 29. Tren. 4, 10.
11. Przetoż żywię Ia, mówi panuiący Pan: Ponieważeś ty świątnicę moię splugawiło wszelakiemi nieczystościami twoiemi, i wszelakiemi obrzydliwościami twemi, i Ia cię téż podam w lekkość, a nie zfolguieć oko * moie, ani się zlituię. * Ez. 7, 4.
12. Trzecia część z ciebie morem pomrze i głodem wyginie w pośrzodku ciebie, a druga trzecia część, od miecza padnie około ciebie, a trzecią ostatnią cześć na wszystkie strony rozproszę, i miecza dobędę za nimi.
13. A tak się do końca wyleie zapalczywość moia, i natrę popędliwością swoią na nie, i ucieszę się; i doznaią, żem Ia Pan, którym to wyrzekł w zapalczywości moiéy, gdy wypełnię gniew swóy nad nimi.
14. A podam cię w spustoszenie i w pohańbienie narodom, które są około ciebie, przed oczyma każdego miiaiącego.
15. A tak będziesz * na hańbę, na pośmiech, na srogi przykład i na zdumienie narodom, które są około ciebie, gdy wykonam przeciwko tobie sądy w popędliwości i w gniewie i w srogiém zagniewaniu. Ia Pan mówiłem.
* 5 Moy. 28, 37.
16. Gdy wypuszczę srogie strzały głodu na zgubę waszę, które wypuszczę, abym was wygubił, a głód zgromadzę przeciwko wam, i złamię wam laskę * chleba.
* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 14, 13.
17. Poślę zaiste na was głód, i * zwierzęta okrutne, które cię osierocą; i mór i krew przyidzie na cię, gdy na cię miecz przywiodę. Ia Pan mówiłem.
* 3 Moy. 26, 22,

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemi Iudskiéy dla bałwochwalstwa 1—7. II. o zachowaniu ostatków 8—10. III. Potwierdzenie tegoż proroctwa 11—14.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu * człowieczy! obróć twarz twoię ku górom Izraelskim, a prorokuy przeciwko nim, * Ezech. 36, 1.
3. I rzecz: Góry Izraelskie! słuchaycie słowa panuiącego Pana. Tak mówi panuiący Pan górom i pagórkom, strumieniom i dolinom: Oto Ia, Ia przywiodę na was miecz, i pokażę wyżyny wasze.
4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdruzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobite wasze przed plugawymi bałwany waszymi.
5. Położę też trupy synów Izraelskich przed plugawymi bałwany *ich*, a rozrzucę kości wasze *około ołtarzów* waszych.
6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeią, tak iż będą skażone i rozwalone ołtarze wasze, zdruzgotane będą, i ustaną plugawe bałwany wasze, a będą podrąbione słoneczne obrazy wasze, a tak wygładzone będą dzieła wasze.
7. I padnie zraniony w pośrzodku was, a poznacie, żem Ia Pan.
II. 8. Wszakże z was niektóre pozostawię, którzyby uszli miecza mię-

dzy Pogany, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomną na mię, którzy z was zachowani będą między narody, u których będą w poimaniu, żem ubolał nad sercem ich wszetecznem, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawymi bałwany swoimi: i omierzną sami sobie dla złości, ktore czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznaią, żem Ia Pan, a iżem nie darmo mówił, że na nie to złe przywiodę.

III. 11. Tak mówi panuiący Pan: Klaśni ręką twoią, a tąpni nogą twoią, i mów: Niestetyż na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polęgą.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polęgnie, a ten, co zostanie, i oblężony od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moię nad nimi.

13. Tedy poznacie, żem Ia Pan, gdy będą pobici ich leżeli wpośrzodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim po wszystkich wierzchach gór, i pod każdém drzewem zielonem, i pod każdym dębem krzewistym, na którémkolwiek mieyscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Bo rękę swoię wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziéy spustoszoną niż pustynią Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznaią, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomście Bożéy nad ludem ludskim i ziemią ich, i o przyczynach téy pomsty.

Potym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Słuchay ty, synu człowieczy! Tak mówi panuiący Pan o ziemi Izraelskiéy: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.

3. Teraz przyidzie koniec na cię; poślę na cię popędliwość moię, i będę cię sądził według dróg twoich, i zwalę na cię wszystkie obrzydliwości twoie.

4. A nie zfolguieć * oko moie, i nie zmiłuię się, ale drogi twoie zwalę na cię, a obrzydliwości twoie będą w pośrzodku ciebie, i poznacie, żem Ia Pan.
* Ezech. 5, 11. r. 8, 18.

5. Tak mówi panuiący Pan: Utrapienie iedno, oto, utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto, przychodzi.

7. Przychodzi prędki poranek na cię, o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegaiącego się po górach.

8. Iuż prędko, iuż wyleię gniew mój na cię, a wykonam zapalczywość moię nad tobą, a osądzę cię według dróg twoich, i włożę na cię wszystkie obrzydliwości twoie.

9. Nie zfolguieć zaiste oko moie, ani się zlituię, ale według dróg twoich nadgrodzęć, i obrzydliwości twoie w pośrzodku ciebie będą; a tak poznacie, żem Ia Pan, który biię.

10. Oto, ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prędki poranek, zakwitnęła rózga, wybiia się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w rózgę niezbożności; nie zostanie z nich nic ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliża się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto przeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyidzie na wszystko mnóstwo iéy.

13. Bo kto przedał, nie wróci się do rzeczy przedanéy, choćby ieszcze między żywiącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo iéy nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotuią, iednak nie będzie kto miał iść na woynę; bo popędliwość moia oborzy się na wszystko mnóstwo iéy.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie wewnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożrze.

16. A którzy z nich ucieką, ci będą na górach iako gołębice w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoią.

17. Wszystkie ręce osłabieią, i wszystkie się kolana * rozpłyną iako woda. * Ezech. 21, 7.

18. I obloką się w wory, * i okryie ie strach, i na wszelkiéy twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich łysina. * Iz. 15, 2. 3. Ier. 48, 37.

19. Srebro swoie po ulicach rozrucą, a złoto ich będzie iako nieczystość; śrebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości Pańskiéy; nie nasycą duszy swoiéy, i wnętrzności swych nie napełnią, przeto że im iest ku obrażeniu nieprawość ich;
* Przyp. 11, 14. Sofon. 1, 18.

20. A iż w sławie ozdoby swoiéy, którą na chwałę swoię Bóg wystawił obrazów obrzydliwości swoich i sprosności swoich naczynili, przetożem im ie w nieczystość obrócił.

21. I podam ie w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ią splugawią;

22. Odwrócę też twarz moię od nich, a zgwałcą świątnicę moię, a wnidą do niéy rozboynicy, i splugawią ią.

23. Uczyń łańcuch; bo ziemia pełna iest krwawych sądów, a miasto pełne iest krzywd.

24. Przetoż naygorsze z Poganów przywiodę, aby posiedli domy ich; i uczynię wstręt pysze mocarzów, a splugawieni będą, którzy ie poświącaią.

25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą * pokoiu, ale go nie będzie.
* Ier. 8, 11.

26. Ucisk za uciskiem przyidzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od Proroka, ale zakon zginie od Kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a Książę w smętek *obleczone* będzie, a ręce ludu w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ie, i poznaią, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bałwochwalstwo ludu w Ieruzalemie pozostałego Ezechyelowi obiawione 1—17.
II. i pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdym siedział w domu swym, a starsi Iudscy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mię ręka panuiącego Pana.

2. I widziałem, a oto, podobieństwo * na weyrzeniu iako ogień; od biódr iego na dół iako ogień, a od biódr iego wzgórę na weyrzeniu iako blask, i niby prędka światłość.
* Ezech. 1, 27.

3. Tedy zciągnąwszy * podobieństwo ręki uchwycił mię za kędzierze głowy moiéy, i podniósł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiódł mię do Ieruzalemu w widzeniach Bożych, do weyścia bramy wewnętrznéy, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapalczywości pobudzaiąca. * Dan. 5, 5.

4. A oto, tam była chwała Boga Izraelskiego na weyrzeniu iako ona, którąm widział * na polu. * Ez. 3, 23.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto, na północy był u bramy ołtarzowéy on bałwan pobudzaiący do gorliwości w samym prawie weyściu.

6. W tym mi rzekł: Synu człowieczy! widziszże ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątnicy moiéy; ale obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości ieszcze większe.

7. I przywiódł mię do drzwi sieni, gdziem uyrzał, a *oto*, dziura iedna była w ścienie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę; i przekopałem ścianę, a oto, drzwi iedne.

9. I rzekł do mnie: Wnidź, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.

10. Przetoż wszedłszy uyrzałem, a oto, wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyryte były na ścienie wszędy w około.

11. A siedmdziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Iazaniaszem, synem Safanowym, stoiącym w pośrzód nich, stali przed nimi, maiąc każdy kadzilnicę swoię w ręce swéy, tak że gęsty obłok kadzenia wzgórę wstępował.

12. I rzekł do mnie: A widziałżeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokoiach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas Pan, opuścił Pan tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Ieszcze obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiódł mię do wrót bramy domu Pańskiego, która iest na północy, a oto, tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałżeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się uyrzysz ieszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wnętrznéy sieni domu Pańskiego, a oto, u drzwi kościoła Pańskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi Pańskiemu, a twarzy ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. * 5 Moy. 17, 3.

17. I rzekł mi: A widziałżeś synu człowieczy? Izali to lekka rzecz iest domowi Iudskiemu, czynić takie obrzydliwości, iakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię draźnili, a oto, przykładaią latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetoż i Ia postąpię z nimi według zapalczywości; oko moie nie zfolguie * ani się zmiłuię; i będą wołać do uszu moich głosem ** wielkim, a nie wysłucham ich. * Ezech. 5, 11. r. 7, 4. ** Izai. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezechyel widzi poznaczenie pobożnych 1—4. II. a innych wytracenie 5—7. III. Narzeka nad tém wytraceniem 8. IV. Zaczym słyszy przyczyny iego 9—11.

Potym zawołał, gdziem ia słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, maiąc każdy broń swoię ku zabiianiu w ręce swéy.

2. A oto, sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższéy, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoię ku wytraceniu w ręce swéy; ale mąż ieden był w pośrzód nich odziany szatą lnianą, a kałamarz pisarski przy biodrach iego, i przyszedłszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwała Boga Izraelskiego zstąpiła była z Cherubina, na którym była, do progu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz pisarski.

4. I rzekł Pan do niego: Przeydzi przez pośrzodek miasta, przez pośrzodek Ieruzalemu, a uczyń * znak na czołach mężów, którzy wzdychaią i narzekaią nad wszystkiemi obrzydliwościami, które się dzieią w pośrzód niego. * Obiaw. 7, 3.

II. 5. A onym rzekł, gdziem ia słyszał: Idźcie po mieście za nim, a zabiiaycie; niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłuycie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkie, i niewiasty wybiycie do szczętu; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępuycie, a od świątnicy moiéy poczniecie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Pańskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnicie sieni pobitymi; idźcież.) A wyszedłszy zabiiali w mieście.

III. 8. A gdy ie pozabiiali, a iam pozostał, tedym padł na oblicze moie, i zawołałem a rzekłem: Ach panuiący Panie! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewaiąc popędliwość swoię na Ieruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Iudskiego nader

iest bardzo wielka, i napełniona iest ziemia krwią, a miasto pełne iest przewrotności; bo mówili: Pan * tę ziemią opuścił, a Pan nie widzi nas.
* Ezech. 8, 12.
10. Przetoż i Ia toż uczynię, nie zfolguie oko moie, * ani się zmiłuię, drogę ich na głowę ich obrócę.
* Ez. 5, 11. r. 7, 4. r. 8, 18.
11. A oto, mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznaymił to mówiąc: Uczyniłem tak, iakoś mi rozkazał.

ROZDZIAŁ X.

I. Bóg Aniołowi rozkazuie miotać zarzewie na Ieruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3—8. III. Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9—22.

I widziałem, a oto, na rozpostarciu, które było * nad głową Cherubinów, iakoby kamień Szafirowy na weyrzeniu iako podobieństwo stolicy ukazało się nad nimi.
* Ezech. 1, 26. Ob. 4, 2.
2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnidź między koła pod Cherubiny, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośrzód Cherubinów, i rozrzuć po mieście. I wszedł przed oczyma memi.
II. 3. (A Cherubinowie stali po prawéy stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił sień wnętrzną.
4. Bo gdy się była podniosła chwała Pańska z Cherubinów ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a sień napełniona była iasnością chwały Pańskiéy;
5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrznéy iako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.)
6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmi ognia z pośrzodku kół, z pośrzodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół.
7. Tedy wyciągnął Cherubin ieden rękę swą z pośrzód Cherubinów do onego ognia, który był w pośrzodku Cherubinów, a wziąwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wziąwszy go wyszedł.
8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczéy pod skrzydłami ich.
III. 9. Potymem weyrzał, a oto, cztery koła * podle Cherubinów, koło iedno podle iednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół iako barwa kamienia Tarsys; * Ezech. 1, 15. 16.
10. A na weyrzeniu miały iednakie podobieństwa one koła, iakoby było koło w pośrzodku koła.
11. Gdy chodzili, na cztery strony swoie chodzili; nie uchylali się, gdy szli, ale do onego mieysca, do którego się wódz obracał, za nim szli; nie uchylali się, gdy szli.
12. A wszystko ciało ich i grzbiety ich i ręce ich i skrzydła ich, także i koła pełne były oczu około onych samych czterech, i kół ich.
* Obiaw. 4, 6.
13. A koła one nazwał okręgiem, gdziem ia słyszał.
14. A każde zwierzę miało cztery twarzy; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orła.
15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.
16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoie, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się téż koła od nich.
17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się téż z nimi; bo duch zwierząt był w nich,
18. I odeszła chwała Pańska od progu domu, i stanęła nad Cherubinami.
19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoie, a wzbili się od ziemi przed oczyma moiemi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęli w weyściu bramy domu Pańskiego wschodniéy, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.
20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. * Ezech. 1, 5.
21. Po czterech twarzach miał każdy

z nich, i po czterech skrzydłach każdy z
nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod
skrzydłami ich.
22. A podobieństwo twarzy ich
było iako twarzy, którem widział u
rzeki Chebar; także i oblicze ich
takież było, i oni sami; każdy z nich
prosto ku swéy stronie chodził.

ROZDZIAŁ XI.

I. Opowiada pomstę nad Sędziami ludu ludskiego 1—12. II. Pelatyasz nagle umiera, na co Ezechyel narzeka 13. III. Pan go cieszy 14—21. IV. Opuszczenie Ieruzalemu od Boga opowiada 22—25.

I podniósł mię duch, a przywiódł
mię do bramy domu Pańskiego wscho-
dniéy, która patrzy na wschód słońca;
a oto, w weyściu onéy bramy było
dwadzieścia * i pięć mężów, między
którymi widziałem Iazaniasza, syna
Assurowego, i Pelatyasza, syna Ba-
naiaszowego, Książęta ludu;
* Ezech. 8, 16.
2. Tedy mi rzekł: Synu człowie-
czy! onić to są mężowie, którzy za-
myślaią o nieprawości, a radzą złą
radę w tém mieście.
3. Mówiąc: Nie budujmy domów
blisko; boby tak miasto było kotłem,
a my mięsem.
4. Dla tego prorokuy przeciwko
nim, prorokuy, synu człowieczy!
5. Tedy przypadł na mię duch Pań-
ski, i rzekł do mnie: Mów: Tak mó-
wi Pan: Takieście mówili, domie
Izraelski! bo co wam kolwiek przy-
chodzi na myśl, to Ia znam;
6. Wielkieście mnóstwo pobili w
tém mieście, a napełniliście ulicy
iego pobitymi.
7. Dla tego tak mówi panuiący
Pan: Którzy są pobici od was, któ-
reście składli w pośrzód iego, oni są
mięsem, a miasto kotłem; ale was
wywiodę z pośrzodku iego.
8. Baliście się miecza; ale miecz
przywiodę na was, mówi panuiący
Pan.
9. A wywiodę was z pośrzodku
iego, a podam was w ręce obcych, i
wykonam nad wami sądy.
10. Od miecza polężecie, na gra-
nicach Izraelskich osądzę was, i do-
wiecie się, żem Ia Pan.
11. Miasto nie będzie wam ko-
tłem, ani wy będziecie w pośrzód
iego mięsem; na granicach Izrael-
skich osądzę was,
12. I dowiecie się, żem Ia Pan,
ponieważeście w ustawach moich nie
chodzili, a sądów moich nie czynili
aleście według sądów tych narodów,
którzy około was są, czynili.
II. 13. A gdym prorokował, tedy
Pelatyasz, syn Banaiaszów, umarł;
dla tego upadłem na twarz moię, a
wołaiąc głosem wielkim, rzekłem:
Ach, panuiący Panie! do gruntu wy-
gładzisz ostatki Izraelskie.
III. 14. I stało się słowo Pańskie
do mnie, mówiąc:
15. Synu człowieczy! bracia twoi,
bracia twoi, powinowaci twoi, i wszy-
stek dom Izraelski, wszystek mówię
dom, cić są, którym mówili obywa-
tele Ieruzalemscy: Oddalcie się od
Pana; namci dana iest ta ziemia w
osiadłość.
16. Przetoż mów: Tak mówi pa-
nuiący Pan: Chociażem ie daleko
zagnał między narody, i chociażem
ie rozproszył po ziemiach, * wszakże
będę im świątnicą i przez ten mały
czas w ziemiach, do których przyidą.
* Ier. 24, 5.
17. Przetoż mów: Tak mówi pa-
nuiący Pan: Zgromadzę was z na-
rodów, a zbiorę was z ziem, do
którycheście rozproszeni, i dam wam
ziemię Izraelską.
18. I wnidą tam, a zniosą wszystkie
splugawienia iéy, i wszystkie iéy
obrzydliwości z niéy.
19. Bo im dam serce * iedno, i
ducha nowego dam do wnętrzności
waszych, i odeymę serce kamienne
z ciała ich, a dam im serce mięsiste,
* Ier. 32, 36. Ezech. 36, 26.
20. Aby w ustawach moich cho-
dzili, a sądów moich strzegli, i czy-
nili ie; i będą ludem moim, a Ia
będę Bogiem ich.
21. Ale którychby serce chodziło
za żądzami plugastw swoich, i obrzy-
dliwości swoich, tych drogę obrócę
na * głowy ich, mówi panuiący Pan.
* Ezech. 9, 10.
IV. 22. Tedy podnieśli Cherubi-

nowie skrzydła swoie, i koła z nimi, a chwała Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwała * Pańska z pośrzodku miasta, a stanęła na górze, która iest na wschód miasta.
* Ez. 10, 18.

24. A duch podniósł mię, i zaś mię przywiódł do ziemi Chaldeyskiéy do poimanych, w widzeniu w duchu Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którem widział.

25. I mówiłem do poimanych te wszystkie rzeczy Pańskie, które mi ukazał.

ROZDZIAŁ XII.

I. Okazuie, iż Sedekiasz i lud iego do Babilonu ma bydź zaprowadzony 1—16. II. i pozostałego ludu utrapienie 17—20. III. Naśmiewce strofuie 21—28.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrzodku domu odpornego mieszkasz, którzy maią oczy, aby widzieli, a nie widzą, uszy maią, aby słyszeli, a nie słyszą, przeto że domem odpornym są.
* Ier. 5, 21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzay się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzay się z mieysca swego na mieysce inne przed oczyma ich, aza wżdy obaczą, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swóy, iako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wynidź w wieczór przed oczyma ich, iako wychodzą, którzy się prowadzą.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twóy.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmierzkiem wynieś, twarz swoię zakryy, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu. * Ezech. 24, 24.

7. I uczyniłem tak iako mi rozkazano; sprzęt móy wyniosłem iako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmierzkiem wyniosłem go, na ramieniu niosąc przed oczyma ich.

8. Znowu *stało* się słowo Pańskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże im tak mówi panuiący Pan: Na Książę, które iest w Ieruzalemie, zciąga się to brzemię, i na wszystek dom Izraelski, którzy są w pośrzód iego.

11. Rzeczże do *nich*: Iam iest dziwem waszym; *iakom uczynił*, tak się im stanie; poprowadzą się, i w niewolą póydą.

12. A Książę, które iest w pośrzodku nich, na ramieniu poniesie *sprzęt* swóy z zmierzkiem, i wynidzie; mur przekopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoię zakryie, tak że nie będzie widział ziemi okiem swoiém.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoię, i poimany będzie niewodem moim, i przywiodę go do Babilonu, do ziemi ** Chaldeyskiéy, a téy nie ogląda, i tam umrze.
* Ez. 17, 20. r. 32, 3. ** 2 Król. 25, 7.

14. Także téż wszystkie, którzy są około niego pomoc iego, i wszystkie hufy iego rozproszę na wszystkie strony, i miecza * dobędę za nimi; * Ezech. 5, 12.

15. I poznaią, żem Ia Pan, gdy ie rozproszę * między narody, i rozwieię ie po ziemiach. * Ezech. 22, 15.

15. Iednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie, i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narody, do których wnidą, i poznaią, żem Ia Pan.

II. 17. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swóy z strachem iedz, i wodę twoię ze drzeniem i z smętkiem piy,

19. A rzecz do ludu téy ziemi: Tak mówi panuiący Pan o tych, którzy mieszkaią w Ieruzalemie, o ziemi Izraelskiéy: Chléb swóy * z smętkiem ieść, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia iego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkaiących w niéy;
* Ez. 4, 16.

20. Także miasta, w których mieszkaią, spustoszone będą, i ziemia spustoszeie; i dowiecie się, żem Ia Pan.

III. 21. Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiéy, iż mówicie: Przedłużą się dni, a z tego widzenia nic nie będzie?
23. Przetoż mów do nich: Tak mówi panuiący Pan: Sprawię Ia to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać téy przypowieści więcéy w Izraelu; powiedz im: I owszem przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.
24. Bo nie będzie więcéy żadnego marnego widzenia, ani wieszczby pochlebcy w pośrzodku domu Izraelskiego,
25. Przeto, że Ia Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie póydzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię ie, mówi panuiący Pan.
26. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
27. Synu człowieczy! oto dom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasiech ten prorokuie;
28. Przeto im rzecz: Tak mówi panuiący Pan: Nie póydzieć w długą żadne słowo moie; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym Prorokom 1—16. II. i prorokiniom 17—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! prorokuy przeciw * Prorokom Izraelskim, którzy prorokuią, a rzecz prorokuiącym z serca swego: Słuchaycie słowa Pańskiego. * Ezech. 14, 9.
3. Tak mówi panuiący Pan: Biada Prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nic nie widzieli!
4. Izraelu! Prorocy twoi są iako liszki na puszczy.
5. Nie wstępuiecie na przerwane mieysca, ani godzicie płotu około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie dzień Pański.
6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadaią: Pan mówi, choć ich Pan nie posłał, i cieszą lud, aby tylko utwierdzili słowo swe.
7. Izali widzenia marnego nie widzicie, a wieszczby kłamliwéy nie opowiadacie? I mówicie: Pan mówił, chociam * Ia nie mówił. * Ier. 14, 14.
8. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Ponieważ mówicie marność, a widzicie kłamstwo, przetoż oto, Ia iestem przeciwko wam, mówi panuiący Pan.
9. Bo ręka moia będzie przeciwko Prorokom, którzy widzą marność, a opowiadaią kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemi Izraelskiéy nie wnidą; a dowiecie się, żem Ia panuiący Pan.
10. Przeto przeto mówię, że w błąd wprowadzili lud móy, mówiąc: Pokóy, choć nie było * pokoiu; ieden zaiste zbudował ścianę glinianą, drudzy ią tynkowali wapnem nieczynionem. * Ier. 6, 14. r. 8, 11.
11. Mówże do tych, którzy ią tynkuią wapnem nieczynionem: Upadnie to, przyidzie deszcz gwałtowny a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ią.
12. A oto, gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież iest ono tynkowanie, któremeście tynkowali?
13. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Rozwalę ią, mówię, wiatrem wichrowatym w zapalczywości moiéy, i deszcz gwałtowny w popędliwości moiéy przyidzie, a kamienie gradowe w rozgniewaniu moiem na zniszczenie iéy.
14. Bo obalę tę ścianę, którąście potynkowali wapnem nieczynionem, a zrównam ią z ziemią, tak że odkryty będzie grunt iéy, i upadnie, i skażeni będziecie w pośrodku iéy, i dowiecie się, żem Ia Pan.
15. A gdy wykonam popędliwość moię nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ią tynkowali wapnem nieczynionem, rzekę do was: Niemasz iuż onéy ściany, niemasz i tych, którzy ią tynkowali,
16. To iest, Proroków Izraelskich,

którzy prorokuią o Ieruzalemie, i ogłaszaią mu widzenie pokoiu, choć niemasz pokoiu, mówi panuiący Pan.

II. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć twarz twoię przeciwko córkom ludu swego; które prorokuią z serca swego, a prorokuy przeciwko nim,

18. I rzecz: Tak mówi panuiący Pan: Biada tym, które szyią wezgłówka pod wszelkie łokcie rąk ludu moiego, a czynią duchny na głowy wszelkiego wzrostu, aby łowiły duszę! izali łowić macie dusze ludu mego, abyście się żywić mogły?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści ięczmienia, i dla kęsa chleba, zabiiaiąc dusze, które nie umrą, a obżywiaiąc dusze, które żywe nie będą, kłamaiąc ludowi memu, którzy słuchaią kłamstwa.

20. Dla tego tak mówi panuiący Pan: Oto Ia będę przeciwko wezgłówkom waszym, którymi wy tam dusze łowicie, abyście ie zwiodły; bo ie ztargnę z ramion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie, abyście ie zwiodły;

21. I rozerwę duchny wasze, a wybawię lud móy z ręki waszéy, abyście ich więcéy nie mogły łowić ręką swoią, a dowiecie się, żem Ia Pan.

22. Przeto, że zasmucacie serce sprawiedliwego kłamstwy, chociam go Ia nie zasmucił, a zmacniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od złéy drogi swoiéy, obżywiaiąc go;

23. Przetoż nie będziecie więcéy widywać marności, ani wieszczby więcéy prorokować będziecie; bo wyrwę lud móy z ręki waszéy, a dowiecie się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obwinienie ludu Izraelskiego z obludy, bałwochwalstwa 1—11. II. Ogłoszenie czterech plag, któremi Bóg niezbożne nawiedza 12—23.

Potym przyszedłszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną.

2, I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoie do serca swego, a nieprawość, która im iest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoią; mniemaszże, iż mię uprzeymie pytaią o radę?

4. Dla tegoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panuiący Pan: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawe bałwany swoie w sercu swoiém, a nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoią, a przyszedłby do Proroka, Ia Pan odpowiem temu, który przyidzie, o mnóstwie plugawych bałwanów iego,

5. Abym ułapił dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie do plugawych bałwanów swoich wszyscy zgoła.

6. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panuiący Pan: Nawróćcie się, a cofnicie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoię.

7. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkaią w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawe bałwany swoie w sercu swém, i nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoią, i przyszedłby do Proroka, aby mię przezeń pytał, Ia Pan odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moie przeciw temu mężowi, i dam go na znak,* i na przysłowie, a wytracę go z pośrzodku ludu moiego; i dowiecie się, żem Ia Pan.

* 5 Moy. 28, 37. Ezech. 5, 15.

9. A gdyby się Prorok dał* zwieść, aby mówił słowo, Ia Pan zwiodłem Proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoię, i wygładzę go z pośrzodku ludu mego Izraelskiego.

* Ezech. 13, 3—6.

10. I tak poniosą nieprawość swoię; iako iest kaźń na tego, któryby się pytał, taka téż kaźń na Proroka będzie,

11. Aby więcéy nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcéy żadnemi przestępstwy swoiemi, aby byli ludem moim, a Ia abym był Bogiem ich, mówi panuiący Pan.

II. 12. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczaiąc się przestępstwa, tedy ieźlibym wyciągnął rękę moię na nię, a złamałbym iéy laskę * chleba, i posłałbym na nię głód, i wytraciłbym z niéy ludzie i zwierzęta;

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 5, 16.

14. Choćby byli w pośrzodku niéy ci trzéy mężowie Noe, Daniel i Iob, oni w sprawiedliwości swoiéy wybawiliby dusze swe, mówi panuiący Pan.

15. Także ieźlibym zły zwierz przepuścił na ziemię, a osierociłby ią, i byłaby spustoszona, żeby iéy nikt przechodzić nie mógł dla zwierza,

16. Żywię Ia, mówi panuiący Pan, że choćby ci trzéy mężowie byli w pośrzodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, oniby tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była.

17. Albo ieźlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przeydźi przez tę ziemię, abym wytracił z niéy ludzi i zwierzęta,

18. Żywię Ia, mówi panuiący Pan, że choćby ci trzéy mężowie byli w pośrzodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani corek, aleby oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłallibym mór na tę ziemię, i wylałbym popędliwość swoię na nię ku wytraceniu, aby z niéy ludzie i zwierzęta byli wytraceni,

20. Że choćby Noe, Daniel i Iob byli w pośrzodku iéy, żywię Ia, mówi panuiący Pan, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swoiéy wybawili dusze swe.

21. Owszem tak mówi panuiący Pan: Choćbym cztery kaźni moie ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz i mór posłał na Ieruzalem, abym wytracił z niego ludzie i zwierzęta,

22, A oto, ieźliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzieni byli synowie albo córki, oto, i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieszycie się nad tém złém, które przywiodę na Ieruzalem, nad wszystkiém, co przywiodę na nie.

23. A tak ucieszą was, gdy uyrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, żem to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XV.

Ogłoszenie ostatniego zniszczenia Ieruzalemu.

Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! cóż iest drzewo macicy winnéy przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko latoroślom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kołek do zawieszania na nim iakiego naczynia?

4. Oto, ogniowi podane bywa na strawienie; gdy oba końce iego ogień strawi, a pośrzodek iego ogore, azaż się na co przygodzi?

5. Oto, póki było całe, nic nie mogło bydź z niego urobiono; dopieroż gdy ie ogień strawił, a spaliło się, na nic się więcéy nie przygodzi.

6. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Iako iest drzewo macicy między drzewem leśném, którem podał ogniowi na strawienie, takem podał obywatele Ieruzalemskie.

7. Bo postawię oblicze swoie przeciwko nim; z iednego ognia wynidą, a drugi ogień strawi ie: i dowiecie się, żem Ia Pan, gdy postawię twarz swoię przeciwko nim,

8. A podam ziemię ich na spustoszenie przeto iż się dopuścili przestępstwa, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie ludowi Iudskiemu wielkich a trwałych dobrodzieystw Bożych 1—14. II. ich niewdzięczność 15—24. III. pomsta nad nimi 25—59. IV. Obietnica o utwierdzeniu przymierza Bożego i powołania Pogan 60—63.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! oznaymi Ieruzalemowi obrzydliwości iego, i rzecz:

3. Tak mówi panuiący Pan do córki Ieruzalemskiéy: Obcowanie twoie i ród twóy iest z ziemi Chananeyskiéy; oyciec twóy iest Amorreyczyk, a matka twoia Hetteyka.

4. A narodzenie twoie takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urzniono pępka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochędożenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło iedno z tych, ulitowawszy się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto żeś była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podaną we krwi twoiéy, rzekłemci: Żyy we krwi twoiéy; rzekłemci mówię: Żyy we krwi twoiéy.

7. Rozmnożyłem cię na tysiące, iako urodzay polny, i rozmnożonaś, i stałaś się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiéy ozdoby; piersi twoie odęły się, a włosy twoie urosły, chociaś była naga i odkryta.

8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc cię, że oto czas twóy, czas miłości, rozciągnąłem podołek móy na cię, i nakryłem nagość twoię, i obowiązałemci się przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi panuiący Pan, i stałaś się moią.

9. I omyłem się wodą, a spłokawszy krew twoię z ciebie, pomazałem cię oleykiem;

10. Nad to przyodziałem cię szatą haftowaną, i obulem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przyodziałem cię szatą iedwabną;

11. I przybralem cię w ochędostwo, a dałem manele na ręce twoie, i łańcuch złoty na szyię twoię;

12. Dałem też naczelnik na czoło twoie, a nausznice na uszy twoie, i koronę ozdobną na głowę twoię;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i śrebrem, a odzienie twoie było bisior, i szata iedwabna, i haftowana; iadałaś bułkę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękną, i szczęśliwieć się powodziło w królestwie,

14. Tak że się rozeszła powieść o tobie między narody dla piękności twoiéy; boś doskonałą była dla sławy moiéy, którąm był włożył na cię, mówi panuiący Pan.

II. 15. Aleś dufała w piękności twoiéy, i płodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś płodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy snadnie użył piękności twoiéy.

16. A nabrawszy szat swoich naczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a płodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przyidzie ani będzie.

17. Nad to nabrawszy klenotów ozdoby swoiéy ze złota mego i ze śrebra mego, któremci był dał, naczyniłaś sobie obrazów pogłowia męskiego, i płodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś też szaty swe haftowane, a przyodziałaś ie, oleiek móy i kadzidło moie kładłaś przed nie;

19. Nawet i chléb móy, *którymci* dał, bułkę i oliwę, i miód, *którymem* cię karmił, kładłaś przed nie na wonność przyiemną, i było tak, mówi panuiący Pan.

20. Brałas też syny swoie, i córki swoie, którycheś mi narodziła, a oneś im ofiarowała ku pożarciu; izali to ieszcze małe wszeteczeństwa twoie?

21. Do tego i synyś moie zabiiała, a dawałaś ie, aby ie przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nad to przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twoiéy, gdyś była nagą i odkrytą, podaną na podeptanie we krwi twoiéy.

23. Nad to mimo wszystkie one złości (Biada, biada tobie! mówi panuiący Pan.)

24. Zbudowałaś sobie dom nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdéy ulicy.

25. Po wszystkich rozstaniach dróg pobudowałaś wyżyny swoie, a uczyniłaś obmierzłą piękność swoię; rozkładaiąc nogi swoie każdemu mimo idącemu, i rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoie.

26. Boś nierząd płodziła z syny Egipskimi, sąsiady twymi wielkich

ciał, a rozmnożyłaś wszeteczeństwa
twe, abyś mię do gniewu pobudzała.
27. Przetoż otom wyciągnął rękę
moię na cię, a umieyszyłem obroku
twego, i podałem cię na wolą nie-
nawidzących cię córek Filistyńskich,
które się wstydzą za złe drogi twoie.
28. Nad to spłodziłaś nierząd z syny
Assyryyskimi, przetożeś się nie mogła
nasycić, a nierząd płodząc z nimi,
i takeś się nie nasyciła.
29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeń-
stwo swe w ziemi Chananeyskiéy i
Chaldeyskiéy, a i tak nie nasyciłaś się.
30. O iako iest zmamione serce
twoie! mówi panuiący Pan, ponieważ
się dopuszczasz tych postępków nie-
wiasty nierządnéy i wszetecznéy.
31. Buduiąc sobie nierządne domy
na rozstaniu każdego gościńca, a wy-
żyne sobie stawiaiąc w każdéy ulicy,
owszem pogardzaiąc zapłatą nie ie-
steś ani iako wszetecznica,
32. Ani iako niewiasta cudzoło-
żąca, która mimo męża swego obcych
przypuszcza.
33. Wszystkim wszetecznicom * da-
waią zapłatę; aleś ty dawała zapłatę
swoię wszystkim zaletnikom twoim,
i dawałaś im upominki, aby chodzili
do ciebie zewsząd na wszeteczeństwa
z tobą. * 1 M. 38, 16.
34. A tak znayduie się przy tobie
przeciwna rzecz od innych niewiast
we wszeteczeństwach twoich, ponie-
waż cię dla wszeteczeństwa nie szu-
kaią; ale ty dawasz zapłatę, a nie
tobie zapłatę dawaią, co się opak
dzieie.
III. 35. Przetoż, o wszetecznico!
słuchay słowa Pańskiego.
36. Tak mówi panuiący Pan: Dla
tego, iż się wylała sprosność twoia,
i odkryła się nagość twoia we wsze-
teczeństwach twoich z zaletnikami
twoimi i ze wszystkimi plugawymi
bałwany obrzydliwości twoich, i dla
rozlania krwi synów twoich, któreś
im dała:
37. Przetoż oto, Ia zgromadzę
wszystkie zaletniki twoie, z którymiś
obcowała, i wszystkie, któreś miło-
wała, ze wszystkimi, coś ich niena-
widziała, i zgromadzę ie przeciwko
tobie zewsząd, i odkryię nagość twoię
przed nimi, aby widzieli wszystkę
nagość twoię;
38. I osądzę cię sądem cudzołożnic
i krew rozlewaiących, i podam cię
na śmierć gniewu i zapalczywości.
39. Bo cię podam w ręce ich, i
zburzą dom twóy nierządny, a roz-
rzucą wyżyny twoie, i zewloką cię
z szaty twoiéy, i pobiorą klenoty
ozdoby twoiéy, i zostawią cię nagą
i odkrytą;
40. I przywiodą na cię gromadę, i
ukamionuią cię kamieniem, i prze-
biią cię mieczami swymi;
41. I popalą domy twoie * ogniem,
a uczynią nad tobą sąd przed oczyma
wielu niewiast. A tak uczynię wstręt
wszeteczeństwu twemu, i nie będziesz
więcéy dawała zapłaty.
* 2 Król. 25, 9. Ier. 52, 13.
42. A tak odpoczynie sobie gniew
mój na tobie, i odstąpi zapalczywość
moia od ciebie, i uspokoię się, a nie
będę się więcéy gniewał.
43. Dla tego żeś nie pamiętała na
dni młodości twoiéy, aleś mię tém
wszystkiém drażniła, przetoż oto i Ia
obróciłem drogę twoię na głowę
twoię, mówi panuiący Pan, tak że
nie będziesz nierządu płodziła, ani
iakich obrzydliwości swoich.
44. Oto, ktokolwiek przez przy-
powieści mówi, na cię przypowieści
obróci mówiąc: Iaka matka, taka
córka iéy.
45. Córką matki twoiéy iesteś,
która sobie zbrzydziła męża swego i
dziatki swoie; a siostrą obu siostr
swoich iesteś, które sobie zbrzydziły
męże swoie i dziatki swoie. Matka
wasza iest Hetteyka, a oyciec wasz
Amorreyczyk.
46. Ale siostra twoie starsza, która
siedzi po lewicy twoia, iest Samarya
i córki iéy; a siostra twoia młodsza
niż ty, która siedzi po prawicy two-
iéy, iest Sodoma i córki iéy.
47. Aczkolwiekieś po drogach ich
nie chodziła, aniś według obrzydli-
wości ich czyniła, obrzydziwszy to
sobie iako rzecz małą, przecięś się
bardziey niż one popsowała na wszy-
stkich drogach twoich.

48. Żywię Ia, mówi panuiący Pan, że Sodoma * siostra twoia i córki iéy nie czyniły, iakoś ty czyniła i córki twoie.

* 1 Moy. 19, 9.

49. Oto, ta była nieprawość Sodomy, siostry twoiéy, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoiu; co ona maiąc i córki iéy, ręki iednak ubogiego i nędznego nie posilała.

50. Owszem wyniozłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moiém; przetożem ie zniósł, iako mi się zdało.

51. Samarya także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoie nad nię; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoie wszystkiemi obrzydliwościami twoiemi, któreś czyniła.

52. Ponośże i ty hańbę swoię, którąś przysądziła siostrom swoim, dla grzechów swych, którymiś obrzydliwości czyniła bardziéy niż one, sprawiedliwszymić były niżeli ty; i ty mówię zawstydź się, a noś na sobie hańbę swoię, gdyżeś usprawiedliwiła siostry twoie.

53. Przywrócęli zaś więźnie ich, to iest, więźnie Sodomy i córek iéy, i więźnie Samaryi i córek iéy; tedyć téż przywiodę poimane więźnie twoie w pośrzodku ich.

54. Abyś tak nosiła hańbę twoię, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś ie ucieszyła.

55. Ieżliżeć siostry twoie, Sodoma i córki iéy, wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samarya i córki iéy wrócą się do pierwszego stanu swego; tedy się i ty z córkami twemi nawrócisz do pierwszego stanu swego.

56. Ponieważ Sodoma siostra twoia nie była powieścią w uściech twoich w dzień pychy twoiéy,

57. Pierwéy niż była obiawiona złość twoia, iako za czasu obelżenia od córek Syryyskich i wszystkich, którzy są około nich, córek Filistyńskich, które cię niszczyły z wszystkich stron.

58. Niecnotę twoię i obrzydliwości twoie ponosisz, mówi Pan.

59. Bo tak mówi panuiący Pan: Tak uczynię z tobą, iakoś uczyniła, gdyś wzgardziła przysięgą, i złamała przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnę na przymierze moie z tobą, uczynione za dni młodości twoiéy, i ztwierdzę z tobą przymierze wiecznie.

61. I wspomnisz * na drogi twoie, i zawstydzisz się, gdy przyimiesz siostry twoie starsze nad cię, i młodsze niż ty, i damci ie ** za córki, ale nie według przymierza twego.

* Ezech. 36, 21. ** Galat. 4, 26.

62. A tak utwierdzę przymierze moie z tobą, a dowiesz się, żem Ia Pan,

63. Abyś wspomniała, i zawstydziła się, i nie mogła więcéy otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Proroctwo o poimaniu Sedekiasza, i żałosném królestwa Iudskiego wywróceniu dla tego, że się przeciwi Królowi Nabuchodonozorowi 1—21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22—24.

Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zaday gadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzecz: Tak mówi panuiący Pan: Orzeł wielki z wielkiemi skrzydłami i z długiemi pióry, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli iego ułamał, i zaniósł go do ziemi kupieckiéy, a w mieście kupieckiém położył go.

5. Wziął téż nasienia onéy ziemi, a wsadził ie na polu urodzayném, a wsadził ie bardzo ostróżnie przy wodach wielkich;

6. Które weszłoby było, i byłoby winną macicą buyną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli iéy ku niemu, a korzenie iéy byłyby mu poddane. A tak byłoby było macicą winną, którąby była wydała latorośli, i wypuściła gałązki.

7. Ale był orzeł ieden wielki z wielkiemi skrzydłami i z gęstém pierzém, a oto, ona winna macica przypoiła korzenie swoie ku niemu,

i gałązki swe rozciągnęła do niego, aby ią odwilżał z brózd sadu swego.
8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macicą winną wspaniałą:
9. Rzeczże tedy: Tak mówi panuiący Pan: Izali się iéy poszczęści? Izali orzeł korzenia iéy nie wyrwie, i owocu iéy nie oberwie, i nie posuszy? Izali wszystkich latorośli wyrosłych z niéy nie ususzy? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem iéy nie wygładzi z korzenia iéy?
10. Oto, iakożkolwiek wsadzona iest, izali się iéy poszczęści? Izali do szczętu nie uschnie, skoro się iéy dotknie wiatr wschodni? Izali przy brózdach, przy których się przyięła, nie uschnie?
11. Zatym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
12. Mów teraz do domu odpornego: Azaż nie wiecie, co to iest? Zatym mów: Oto, przyciągnął Król Babiloński do Ieruzalemu, i zabrał Króla iego, i Książęta iego, i zawiódł ie z sobą do Babilonu.
13. Wziął też z nasienia królewskiego, a uczyniwszy z niém przymierze, zawiązał go przysięgą, i mocne z onéy ziemi zabrał,
14. Aby było królestwo zniżono, przeto żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza iego stało.
15. Ale mu się zprzeciwił, posławszy posły swe do Egiptu, aby mu dał koni i wiele ludu. Izali się to poszczęści? Izali pomsty uydzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty uydzie?
16. Żywię Ia, mówi panuiący Pan, że na mieyscu Króla tego, * który go Królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze.
* Ier. 32, 5. r. 34, 3.
17. Ani mu Farao z wielkiém woyskiem i z ludem gęstym co pomoże na woynie, gdy usypie wał, i porobi szańce, aby wykorzenił mnóstwo ludu,
18. Ponieważ pogardził przysięgą, zrzuciwszy przymierze; bo oto, dał na to rękę swą, a przecię to wszystko czyni; nie uydzie pomsty.
19. Dla tego tak mówi panuiący Pan: Żywię Ia, że przysięgę swoię, którą wzgardził, i przymierze moie, które wzruszył, pewnie obrócę na głowę iego.
20. Bo rozciągnę * nań sieć moię, a będzie niewodem moim poimany, i zawiodę go do Babilonu a tam się z nim rozsądzę o występek iego, którym wystąpił przeciwko mnie.
* Ezech. 12, 13. r. 32, 3.
21. A wszyscy téż, którzy uciekli od niego ze wszystkimi hufami iego, od miecza polęgą, a pozostali na wszystkie strony rozproszeni będą, a dowiecie się, że Ia Pan mówiłem to.
II. 22. Tak mówi panuiący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli iego młodą latorosłkę ułamię, a wszczepię ią na górze wysokiéy i wyniosłéy.
23. Na wysokiéy górze Izraelskiéy wszczepię ią, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem zacnym; będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia iego mieszkać będzie.
24. A tak poznaią wszystkie drzewa polne, żem Ia Pan poniżył drzewa wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Ia Pan rzekłem to, i uczynię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przeciwko niezbożnemu ludu Iudskiego urąganiu Bóg sądy swoie sprawiedliwe wystawia 1 — 29. II. a do pokuty napomina 30 — 32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Cóż wam potym, iż używacie téy przypowieści o ziemi Izraelskiéy, mówiąc: Oycowie iedli * iagodę cierpką, a synów zęby drętwieią.
* Ier. 31, 29.
3. Żywię Ia, mówi panuiący Pan, że wy nie będziecie więcéy mogli używać téy przypowieści w Izraelu.
4. Oto, dusze wszystkie moie są, iako dusza oycowska tak i dusza

synowska moie są; dusza, która grzészy, ta umrze.

5. Bo byłliby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,

6. Któryby na górach nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego * nie zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalonéy ** nie przystąpił;

* 3 Moy. 18, 20. ** 3 Moy. 18, 19.

7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawęby dłużnikowi swemu ** wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu *** udzielał, a nagiegoby szatą przyodziewał;

* 2 Moy. 22, 21. 3 M. 19, 13. r. 25, 14.
** 2 Moy. 22, 26. 5 M. 24, 13.
*** 5 Moy. 15, 7. Izai. 58, 7. Matt. 25, 35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i * płatuby nie brał, od nieprawościby odwracał rękę swoię, a sądby sprawiedliwy czynił między mężem a mężem; * 2 Moy. 22, 25. 3 M. 25, 36.

9. Któryby w ustawach moich chodził; a sądówby moich przestrzegał, czyniąc co iest prawego: Ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panuiący Pan.

10. A gdyby spłodził syna łotra krew wylewaiącego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach iadał, i żonęby bliźniego swego zmazał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał, co cudzego iest, gwałtemby zabierał, zastawyby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoie, i obrzydliwościby czynił,

13. Na lichwęby dawał, i płat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił, śmiercią umrze, krew iego na nim będzie.

14. A oto, ieżeliby spłodził syna, któryby widział wszystkie grzechy oyca swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmazał,

16. I nikogoby nie uciskał, zastawyby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szatą przyodział,

17. Od ubogiegoby odwrócił rękę swoię, lichwyby i płatu nie brał, sądyby moie czynił, w ustawachby moich chodził: Ten nie umrze dla nieprawości oyca swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz oyciec iego, przeto że czynił krzywdę, co iest cudzego bratu gwałtem brał, a to, co iest dobrego, nie czynił w pośrzodku ludu swego, przetoż oto, umrze dla nieprawości swoiéy.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie * syn nieprawości oycowskich? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czyni ie, pewnie żyć będzie.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości oycowskich, ani oyciec poniesie nieprawości synowskiéy; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie.

21. A ieżliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Żadne przestępstwa iego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swéy, którąby czynił, żyć będzie.

23. Azaż Ia się kocham * w śmierci niepobożnego, mówi panuiący Pan? Izali nie raczéy, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? * Ezech. 33, 11.

24. Ale ieżliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiéy, a czyniłby nieprawość, czyniąc według wszystkich obrzydliwości, które czyni niezbożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości iego, które czynił, nie będą wspominane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta * iest

droga Pańska; słuchaycież teraz, o domie Izraelski! izali droga moia nie iest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? * Ezech. 33, 20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiéy, a czyniąc nieprawość w tymby umarł, dla nieprawości swoiéy, którą czynił, umrze.

27. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoiéy, któréy się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoię zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

29. A przecię mówi dom Izraelski: Nie prosta iest droga Pańska; izali drogi moie nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczéy drogi wasze są krzywe?

II. 30. A przetóż każdego z was według dróg iego sądzić będę, o domie Izraelski! mówi panuiący Pan. Nawróćcież * się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie. * Matt. 3, 2.

31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którycheście się dopuszczali, a uczyńcie sobie serce * nowe i ducha nowego. I przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski?
* Ier. 32, 39. Ez. 11, 19. r. 26, 26.

32. Albowiem się Ia nie kocham w śmierci * umieraiącego, mówi panuiący Pan; nowróćcież się tedy, a żyć będziecie. * Ezech. 33, 11.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Narzekanie nad Ioachazem i Ioakimem, Królmi ludskimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1—9. II. Pokazanie przeszłéy sławy królestwa Iudskiego i skazy iego 10—14.

A ty uczyń narzekanie nad Książęty Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoia? Lwica między lwy leżącą, która w pośrzodku lwiąt wychowywała szczenięta swoie.

3. A gdy odchowała iedno z szczeniąt swoich, stało się lwem, tak że nauczywszy się chwytać łupu pożyrał i ludzi.

4. To gdy usłyszeli o nim narodowie, w iamie ich poimany iest, i zawiedziony w łańcuchach do ziemi * Egipskiéy.
* 2 Król. 23, 33. Ier. 22, 11. 12.

5. Co widząc lwica, że nadzieia iéy, którą miała, zginęła, wziąwszy iedno z szczeniąt swoich lwem ie uczyniła,

6. Który chodząc w pośrzodku lwów stał się lwem, nauczywszy się chwytać łupu pożyrał i ludzi.

7. Poborzył też pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak iż i ziemia i pełność iéy od głosu ryku iego spustoszała.

8. I zeszli się przeciwko niemu narodowie z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoie; a tak w iamie ich poimany iest.

9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do Króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więcéy nie był słyszany głos iego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoia była czasu pokoiu twego iako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęzistą była dla wód obfitych.

11. I miała rózgi mocne na sceptry panuiących, a wywyższył się wzrost iéy między gęstemi gałęziami, tak że była okazała dla wysokości swoiéy, i dla mnóstwa latorośli swoich.

12. Ale w rozgniewaniu wyrwana będąc na ziemię porzucona iest, a wiatr wschodni ususzył owoc iéy; obłamane są i poschły rózgi mocy iéy, ogień pożarł ie.

13. A teraz wszczepiona iest na puszczy w ziemi suchéy i pragnącéy.

14. Nad to wyszedł ogień z rózgi latorośli iéy, a pożarł owoc iéy, tak że niemasz na niéy rózgi mocnéy dla sceptru panuiącego. Toć iest narzekanie, i będzie narzekaniem.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg starsze Iudskie z obłudy gromi 1—4. II. dobrodzieystwa swoie onym pokazane i grzechy ich przypomina 5—31. III. Karaniem grozi 32—38. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuie 39—44.

V. zburzenie ziemi ludskiéy opowiada 45 — 49.

I stało się roku siodmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili Pana, i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedź im: Tak mówi panuiący Pan: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Żywię Ia, że się wy mnie nie radzicie, mówi panuiący Pan;

4. Izali się za nie zastawiać * będziesz? Izali się za nie zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznaymi im raczéy obrzydliwości oyców ich,
* Ezech. 22, 2. r. 23, 36.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panuiący Pan: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem rękę moię nasieniu domu * Iakubowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiéy; podniosłem rękę moię dla nich, mówiąc: Iam Pan, Bóg wasz.
* 2 Moy. 3, 6. 8. r. 4, 31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moię dla nich, że ie wywiodę z ziemi Egipskiéy do ziemi, którąm im upatrzył, opływaiącéy mlekiem i miodem, która iest, ozdobą wszystkich ziem.
* 2 Moy. 3, 17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczu swoich, a nie kalaycie się plugawymi bałwany Egipskimi; bom Ia Pan, Bóg wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczu swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów Egipskich nie opuścił: przetożem rzekł: Wyleię gniew móy na nie, a wypełnię popędliwość moię nad nimi w pośrzodku ziemi Egipskiéy.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ie chcę wywieść z ziemi Egipskiéy.

10. A tak wywiodłem ie z ziemi * Egipskiéy, i przyprowadziłem ie na puszczą; * 2 Moy. 12, 31. r. 13, 18.

11. I dałem im ustawy moie, i sądy moie podałem im do wiadomości, które ieźliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie.
* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

12. Nad to i sabbaty * moie dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem Ia iest Pan, który ie poświącam.
* 2 Moy. 20, 8. r. 31, 13. r. 35, 2. 5 Moy. 5, 12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moie odrzucili, które ieźliby człowiek czynił, żyć w nich będzie. Sabbaty téż moie * bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleię popędliwość moię na nie na puszczy, abym ie wygubił.
* 2 Moy. 16, 28.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiódł.

15. A wszakżem podniósł * rękę moię dla nich na téy puszczy, że ich nie wprowadzę do ziemi, którąm im był dał, opływaiącéy mlekiem i miodem, która iest ozdobą wszystkich ziem, * 4 Moy. 14, 30. r. 26, 65. r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11. r. 4, 3.

16. Ponieważ sądy moie odrzucili a w ustawach moich nie chodzili, i sabbaty moie pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwany chodzi.

17. Ale im przecię przepuściło oko moie, tak żem ich nie wytracił, i nie wygładził do szczętu na puszczy.

18. I mówiłem do synów ich na téy puszczy: W ustawach oyców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegaycie, ani się plugawymi bałwanami ich kalaycie.

19. Iam Pan, Bóg wasz; w *ustawach* moich chodźcie, a sądów *moich* strzeżcie, i czyńcie ie;

20. Sabbaty téż moie święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem Ia Pan, Bóg wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie cho-

dzili, i sądów moich nie przestrze-
gali, aby ie czynili, (które ieźliby
czynił człowiek, pewnieby żył w
nich) i sabbaty moie pogwałcili. I
rzekłem: Wyleię popędliwość moię
na nie, abym wykonał gniew swóy
na nich na téy puszczy.
22. Alem odwrócił rękę moię, a
uczyniłem to dla imienia mego, aby
nie było zelżone przed oczyma tych
narodów, przed którychem ie oczyma
wywiodł.
23. Alem Ia podniosł rękę moię
dla nich na puszczy, żem ie miał
rozproszyć między Pogany, i rozwiać
ie po ziemiach,
24. Przeto że sądów moich nie
czynili, i ustawy moie odrzucili, i
sabbaty moie pogwałcili, a za plu-
gawymi bałwany oyców swoich oczy
swe obrócili.
25. Dla tegoż i Iam im dał usta-
wy nie dobre i sądy, w których żyć
nie będą;
26. I splugawiłem ie z darami ich,
gdy przewodzili * przez ogień wszel-
kie otwarzaiące żywot, abym ie spu-
stoszył, a żeby się dowiedzieli, żem
Ia Pan. * Ez. 16, 20. 21.
27. Przetoż mów do domu Izrael-
skiego, synu człowieczy! a powiedz
im: Tak mówi panuiący Pan: Ie-
szcze i w tém lżyli mię oycowie wasi,
dopuszczaiąc się przeciwko mnie prze-
stępstwa,
28. Że gdym ie wwiodł do ziemi,
o którąm był podniosł rękę moię,
żem ią im dać miał, gdzie uyrzeli
iaki pagórek wysoki, albo iakie drze-
wo gałęziste, zaraz tam ofiarowali
ofiary swoie, i dawali tam drażniące
dary swoie, tamże kładali i wdzię-
czną wonność swoię, tamże sprawo-
wali mokre ofiary swoie.
29. A chociam mówił do nich:
Cóż to za wyżyna, do któréy wy
chadzacie? Przecię ią zowią wyżyną
aż do dnia tego.
30. Przetoż rzecz domowi Izrael-
skiemu: Tak mówi panuiący Pan:
Izali się wy drogami oyców waszych
kalać macie, a z obrzydliwościami
ich nierząd płodzić?
31. I macież się kalać przy wszy-
stkich plugawych bałwanach wa-
szych, przynosząc dary wasze i prze-
wodząc syny wasze przez ogień aż
do dnia tego, a przecię odemnię rady
szukać, o domie Izraelski? Żywię
Ia, mówi panuiący Pan, że się wy
mnie więcéy radzić nie będziecie,
III. 32. A to, co wstępuie na myśl
waszę, nigdy się nie stanie. Wy mó-
wicie: Będziemy iako inni narodo-
wie, iako pokolenia innych ziem,
drewnu i kamieniowi służące;
33. Żywię Ia, mówi panuiący Pan,
że ręką możną i ramieniem wycią-
gnioném, a w popędliwości wylanéy
będę królował nad wami;
34. I wywiodę was z narodów, a
zgromadzę was z ziem, do którychе-
ście rozproszeni, ręką możną, i ra-
mieniem wyciągnioném, i w popę-
dliwości wylanéy;
35. A prowadząc was po puszczy
tych narodów, tam się z wami twarzą
w twarz sądzić będę.
36. Iakom się sądził z oycy wa-
szymi na puszczy ziemi Egipskiéy,
tak się z wami sądzić będę, mówi
panuiący Pan;
37. I popędzę was pod rózgą,
abym was przywiodł do związku przy-
mierza.
38. Ale z was wybiorę odporne i
występuiące przeciwko mnie; z zie-
mi pielgrzymstwa ich wywiodę ie,
wszakże do ziemi Izraelskiéy nie
wnidą; i poznacie, żem Ia Pan.
IV. 39. Wy tedy, o domie Izrael-
ski! tak mówi panuiący Pan: Idź-
cież, służcie każdy plugawym bałwa-
nom swoim i na potym, ponieważ
mnie nie słuchacie; a imienia mego
świętego nie kalaycie więcéy darami
waszemi, i plugawymi bałwany wa-
szymi.
40. Bo na świętéy górze moiéy, na
wysokiéy górze Izraelskiéy, mówi
panuiący Pan, tam mi służyć będzie
wszystek dom Izraelski, ile ich będzie
w onéy ziemi; tam ie łaskawie przyi-
mę, i tam się pytać będę o ofiarach
waszych podnoszonych, i o pierwia-
stkach darów waszych ze wszystkiemi
świętemi rzeczami waszemi.
41. Z wdzięczną wonnością łaska-

wie was przyimę, gdy was wywiodę z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którycheście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznacie, żem Ia Pan, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiéy, do ziemi onéy, o którąm podniosł rękę moię, że ią dam oycom waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któremiście się splugawili, a obmierzniecie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiecie, żem Ia Pan, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panuiący Pan.

V. 45. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoię ku stronie południowéy, a krop iako rosa na południe, i prorokuy przeciwko lasowi pola południowego:

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchay słowa Pańskiego: Tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia rozniecę w tobie ogień, który pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień pałaiący, i zgoraią w nim wszystkie twarzy od południa aż do północy.

48. I uyrzy wszelkie ciało, żem go Ia Pan zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panuiący Panie! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o straszném zburzeniu ziemi ludskiéy przez Króla Babilońskiego 1—24. II. i o złożeniu z królestwa Króla Sedekiasza 25—27. III. także i o pomście nad Ammonitczykami 28—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię ku Ieruzalemu, a krop iako rosą przeciwko mieyscom świętym, i prorokuy przeciwko ziemi Izraelskiéy,

3. A powiedz ziemi Izraelskiéy: Tak mówi Pan: Otom Ia przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew iego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Abym tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynidzie miecz móy z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, żem Ia Pan dobył miecza mego z pochew iego; nie nawróci się więcéy.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychay, iakobyś miał biodrę złamaną, a w gorzkości wzdychay przed oczyma ich.

7. A gdyć rzeką: Dla czego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się rozpłynie * wszelkie serce, i osłabieią wszelkie ręce, ześniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozpłynie się iako woda; oto idzie, i stanie się mówi panuiący Pan. * Ez. 7, 17.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuy, a rzecz: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony iest i wypolerowany;

10. Wyostrzony iest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany iest, aby się lśnił. Izali się weselić mamy, gdyż rózga syna mego każde drzewo lekce waży?

11. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł bydź uięty ręką, iestci wyostrzony ten miecz, iest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabiiaiącego.

12. Wołay a kwił, synu człowieczy! przeto że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten téż przeciwko wszystkim Książętom Izraelskim; strachy miecza przyidą na lud móy; przetoż się * w biodrę uderz. * Ezech. 6, 11.

13. Gdym ie karał, cóż to pomogło? I nie mamże rózgi wszystko lekce poważaiącéy na nie wyciągnąć? mówi panuiący Pan.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuy, a biy ręką w rękę; bo powtóre i po trzecie miecz przyidzie,

miecz morduiących, ten miecz morduiących bez litości, przenikaiący aż do pokoiów ich,

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozpłynęło sercę, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany iest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabiiał.

16. Zbierz się mieczu, uday się na prawą i na lewą, gdziekolwiek iest chęć twarzy twoiéy.

17. Boć i Ia uderzę ręką moią w rękę moię, i uspokoię rozgniewanie moie. Ia Pan mówiłem to.

18. W tym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! położ przed sobą dwie drogi, którędyby iść miał miecz Króla Babilońskiego; z iednéy ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Iudskiéy na Ieruzalemskie twierdze.

21. Albowiem stanie Król Babiloński na rozdrożu, na początku dwu dróg, pytaiąc się wieszczby; będzie polerował strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę.

22. Po prawéy ręce iego wieszczba ukaże Ieruzalem, aby szykował Hetmany, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szańce.

23. I będą to mieli za próżną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywiedzie na pamięć nieprawość ich, aby poimani byli.

24. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Dla tego że na pamięć przywodzicie nieprawość swoię, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak że iawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzicie, tą ręką poimani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, Książę Izraelskie! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie.

26. Tak mówi panuiący Pan: Zdeym tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która iuż nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę.

27. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ią obrócę, czego pierwéy nie bywało, aż przyidzie ten, co do niéy ma prawo, którem mu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prorokuy, a mów, Tak mówi panuiący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty iest, ku zabiianiu wypolerowany iest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociażci opowiadaią marność, i wróżąć kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

30. Zchoway iednak miecz do pochew iego; na mieyscu, na którémeś spłodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

31. I wyleię na cię rozgniewanie moie; ogniem popędliwości moiéy na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniowi potrawą będziesz, krew twoia będzie w pośrzodku ziemi, nie będziesz więcéy wspominana; bo Ia Pan mówiłem to.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg się zakazuie zastawiać o ziemię Iudską 1. 2. II. Rozkazuie pokazać grzechy ich, i kaźni sprawiedliwe opowiedzieć 3—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibyś się zastawiał, izalibyś się zastawiał za to miasto krwi? Raczéy mu oznaymi wszystkie obrzydliwości iego.

* Ezech. 20, 4. r. 23, 36.

II. 3. I rzecz: Tak mówi panuiący Pan: O miasto, które wylewasz krew w pośrzodku siebie, a czynisz plugawe bałwany samo przeciwko sobie, abyś się splugawiło, przychodzić czas twóy.

4. Tyś wylaniem krwi twoiéy * zgrzeszyło, i plugawymi bałwanami swymi, którycheś naczyniło, siebieś zkalało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoie, a żeś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohańbienie narodom, i na pośmiech wszystkim ziemiom.
* 2 Król. 21, 16.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto złéy sławy i zwad pełne!

6. Oto, Książęta Izraelskie, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Oyca i matkę znieważaią w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośrzód ciebie, sierotę i wdowę uciskaią w tobie.

8. Swiętemi rzeczami moiemi pogardzasz, a sabbaty moie splugawiasz.

9. Potwarcy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach iadaią w tobie, złości popełniaią w pośrzodku ciebie.

10. Nagość oycowską syn odkrywa w tobie, a oddalone dla * nieczystości gwałcą w tobie.
* 3 Moy. 18, 7. 8. ** 3 Moy. 18, 19.

11. A drugi z żoną bliźniego swego * czyni obrzydliwość, a inny z synową swoią ** sprośnie się maże; inny zaś siostrę swoię, córkę oyca *** swego, gwałci w tobie. * 3 Moy. 18, 20.
** 3 Moy. 18, 15. *** 3 Moy. 18, 9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi; lichwę * i płat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mię zapominasz, mówi panuiący Pan.
* 3 Moy. 25, 36. Przyp. 28, 8. Ez. 18, 13.

13. Przetoż otom Ia klasnął rękami swemi nad zyskiem twoim, którego nabywasz, i nad krwią twoią, która była w pośrzodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoie? izali zdołaią ręce twoie dniom, których Ia z tobą będę miał sprawę? Ia Pan rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozproszę * między Pogany, i rozwieię cię po ziemiach, i uprzątnę do końca nieczystość swoię z ciebie. * Ezech. 12, 15.

16. I będziesz splugawione przed oczyma Poganów, a poznasz, żem Ia Pan.

17. Potym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy dom Izraelski mi się obrócił w zużelicę; wszyscy zgoła są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośrzód pieca, zużelicą śrebra się stali.

19. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Dla tego, żeście wy się wszyscy obrócili w zużelicę, przetoż oto, Ia zgromadzę was do Ieruzalemu.

20. Iako zgromadzaią śrebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośrzód pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości moiéy i w gniewie moim, a złożywszy roztapiać was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozedmę około was ogień popędliwości moiéy, i roztopieni będziecie w pośrzodku niego.

22. Iako się śrebro topi w pośrzodku pieca, tak się roztopicie w pośrzód niego, a dowiecie się, że Ia Pan wylałem na was popędliwość swoię.

23. Nad to stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! mów do téy ziemi: Ty ziemio nieczystaś iest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapalczywości.

25. Sprzysiężenie Proroków iéy iest w pośrzodku iéy; podobni są lwowi ryczącemu, obłów chwytaiącemu, dusze * pożyraią, bogactwa i drogie rzeczy zabieraią, a czynią wiele wdów w pośrzodku niéy.
* Matt. 23, 14. Ez. 34, 8.

26. * Kapłani iéy gwałcą zakon móy, i święte rzeczy moie splugawiaią; między świętym i pospolitym różności nie czynią, a między nieczystym i czystym nie rozsądzaią. Nad to od sabbatów moich zakrywaią oczy swe, tak iż zelżony bywam między nimi. * Mich. 3, 11.

27. Książęta * iéy w pośrodku iéy są iako wilcy chwytaiący łup, wylewaiący krew, tracący dusze, udawaiący się za zyskiem.
* Izai. 1, 23. Mich. 3, 11. Sofon. 3, 3.

28. A Prorocy ich tynkuią ią wapnem nieczynionêm, prorokuiąc marność, a wróżąc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi panuiący Pan, choć Pan nie mówił.

29. Lud téy ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co iest cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawie uciskaią.

30. Szukałem między nimi męża, któryby płot ugrodził, i stanął w przerwie * przed twarzą moią za tą ziemią, abym iéy nie zburzył; alem żadnego nie znalazł. * Ps. 106, 23. Ezech. 13, 5.

31. Przetoż wyleię na nie gniew móy, ogniem popędliwości moiéy wyniszczę ie; drogę ich na głowę * ich obrócę, mówi panuiący Pan.
* Ezech. 7, 4. 8. r. 9, 10. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Gromi lud Izraelski i ludski z duchownego nierządu z Pogany 1—21. II. Pomsty Boże im opowiada 22—49.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewieście, córki iednéy matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swoiéy nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panieństwa ich.

4. Imiona ich te są: Większéy Ahola, a siostry iéy Aholiba. Teć były moie, i zrodziły syny i córki; imiona, mówię, ich są: Samarya Ahola, a Ieruzalem Aholiba.

5. Ale Ahola płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swoimi, z Assyryyczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hyacynt, z Książęty, i pany, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z ieżdnymi ieżdżącymi na koniech;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoie z nimi ze wszystkimi nayprzednieyszymi syny Assyryyskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawymi bałwany ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich Egipskich nie zaniechała; bo z nią sypiali w młodości iéy, a oni omacali piersi panieństwa iéy, i wylali wszeteczeństwo swe na nię.

9. Dla tego podałem ią w rękę zaletników iéy, w rękę synów Assyryyskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość iéy, syny iéy i córki iéy zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy niéy.

11. To widząc siostra iéy Aholiba, bardziéy się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo iéy większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry iéy.

12. Za synami Assyryyskimi pałała miłością, za Książętami, i pany bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za ieżdnymi ieżdżącymi na koniech, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż iednaka droga obudwu była.

14. Ale ta ieszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc męże wymalowane na ścienie, obrazy Chaldeyczyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kołpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na weyrzeniu byli iako Hetmani, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldeyskiéy zrodzonym.

16. I pałała miłością ku nim, uyrzawszy ie oczyma swemi, a wyprawiła posły do nich do ziemi Chaldeyskiéy.

17. Tedy weszli do niéy synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ią wszeteczeństwem swoiém; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza iéy od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoię; odstąpiła dusza moia od niéy, iako była odstąpiła dusza moia od siostry iéy.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoie, wspominaiąc na dni młodości swoiéy, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiéy.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są iako ciała osłów, a przyrodzenie ich iako przyrodzenie końskie.

21. A takieś się zaś nawróciła do sprosności młodości twoiéy, gdy ma-

cali Egipczanie piersi twoie dla piersi młodości twoiéy.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia pobudzę zaletniki twoie przeciwko tobie, te, od których odstąpiła dusza twoia, i przywiodę ie na cię zewsząd;

23. Syny Babilońskie, i wszystkie Chaldeyczyki z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkie syny Assyryyskie z nimi, młodzieńce udatne, Książęta i pany wszystkie, Hetmany i ludzie zacne, wszystkie ieżdżące na koniach;

24. I przyidą przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgraią narodów, z tarczami, i z pancerzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.

25. I wyleię gorliwość moię na cię, i obeydą się z tobą zapalczywie, nos twóy i uszy twoie obrzeżą, a ostatek twóy od miecza polęgnie; oni syny twoie i córki twoie poimaią, a ostatek twóy ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą stróy ozdoby twoiéy.

27. A tak uczynię koniec sprosności twoiéy przy tobie, i wszeteczeństwu twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiéy, a nie podniesiesz oczu twych do nich, ani na Egipt nie wspomnisz więcéy.

28. Bo tak mówi panuiący Pan: Oto, cię Ia podawam w ręce tych, które masz w nienawiści, w ręce tych, od których odstąpiła dusza twoia;

29. I obeydą się z tobą według nienawiści, i zabiorą wszystkę pracę twoię, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie iawna nagość wszeteczeństw twoich, i sprosności twoiéy, i nierządów twoich.

30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladuiąc Pogan, przeto, żeś się zmazała plugawymi bałwany ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swéy, dla tego dam kubek iéy w rękę twoię.

32. Tak mówi panuiący Pan: Kubek siostry twoiéy głęboki i szeroki pić będziesz, spory będzie; pośmiech także i igrzysko będą mieli z ciebie.

33. Piiaństwem i boleścią napełniona będziesz, kubkiem spustoszenia i smętku, kubkiem siostry swéy Samaryi:

34. I wypiiesz go i wysiączysz, potym go pokruszysz, a piersi swe poobrywasz; bom Ia rzekł, mówi panuiący Pan.

35. Dla tego tak mówi panuiący Pan: Ponieważeś zapomniała na mię, a zarzuciłaś mię za tył swóy, i ty téż ponoś niecnotę swoię, i wszeteczeństwa swoie.

36. I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznaymi im raczéy obrzydliwości ich.

* Ezech. 20, 4. r. 22, 2.

37. Że cudzołożyły, a krew iest na ręku ich, i z plugawymi bałwany swymi cudzołożyły; nad to i syny swe, których mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie.

38. Więc i to mi uczyniły, że świątnicę moię splugawiły dnia onego, a sabbaty moie pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały syny swe plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątnicy moiéy onegoż dnia, aby ią zmazały; oto, takci czyniły w pośrzodku domu mego.

40. Nad to posyłały téż do mężów, aby przyszli z daleka, którzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymeś kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoię, i zdobiłaś się ochędostwem swoiém.

41. Siadałaś na łożu zacném, przed którém był stół przygotowany, na którymeś i kadzenie * moie i oleiek móy pokładała. * Przyp. 7, 17.

42. A gdy głos onego mnóstwa ucichł, tedy i do mężów *ludu pospolitego* posyłały, *których przywodzono* ożartych z puszczy, i kładli manele na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A chociam przymawiał onéy cudzołożnicy zastarzałéy, a iż oni raz z iedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. I że każdy z nich wchodzi do niéy, iako wchodzą do niewiasty wszeteczněy; przecię iednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast niecnotliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie, ci i osądzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewaiących krew, przeto że cudzołożyły, a krew iest na ręku ich.
46. Bo tak mówi panuiący Pan: Przywiodę na nie woysko, a podam ie na potłukanie i na łup;
47. I ukamionuie ie ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieką i mieczami swymi, syny ich i córki ich pobiią, a domy ich ogniem spalą.
48. A tak uprzątnę sprosność z téy ziemi, i będą się tym karać wszystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waszéy.
49. Bo włożona będzie na was niecnota wasza, a grzechy plugawych bałwanów waszych poniesiecie, i poznacie, żem Ia panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1—14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15—37.

I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc:
2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ Król Babiloński Ieruzalem prawie tegoż dnia.
3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panuiący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a naliy weń wody;
4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobra, udziec i łopatkę, naylepszemi kościami napełń go.
5. Weźmiże i co naywybornieysze bydlę, a nałoż ogień z kości pod nim; sprawże, aby to wrzało i kipiało, żeby i kości iego rozewrzały w nim.
6. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostawa przywara iego, z którego mówię, przywara iego nie wychodzi! po sztukach, po sztukach wyciągay z niego, nie padnieć nań los.
7. Bo iż krew iego iest w pośrzodku iego, na wierzchu skały wystawiło ią, nie wylało iéy na ziemię, aby była zakryta prochem:
8. Tedy i Ia rozniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew iego na wierzchu skały, aby nie była zakryta.
9. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Biada temu miastu * krwawemu: bo i Ia naniecę wielki ogień,

* Nah. 3, 1. Abak. 2, 12.

10. Przykładaiąc drew, rozniecaiąc ogień, wniwecz obracaiąc mięso, i zaprawiaiąc korzeniem, tak że i kości spalone będą;
11. A postawię ten garniec na węgle iego próżny, aby się zagrzała i rozpaliła miedź iego, a żeby się rozpłynęły w pośrzód iego plugastwa iego, a iżby zniesiona była przywara iego.
12. Utrudziło mię kłamstwy swemi; przetoż nie wynidzie z niego wielkość szumowin iego, do ognia muszą szumowiny iego.
13. W nieczystości twoiéy iest sprosność: dla tego, żem cię oczyściał, a przecięś nie oczyściona, i od nieczystości twoiéy nie będziesz więcéy oczyściana, aż uspokoię na tobie rozgniewanie moie.
14. Ia Pan mówiłem, przyidzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani zfolguię, ani mi żał będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będą, mówi panuiący Pan.
II. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
16. Synu człowieczy! oto, Ia od ciebie odeymę żądość oczu twoich z prędka; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech wychodzą łzy twoie.
17. Zaniechay kwilenia, nie czyń żałoby, iako bywa nad umarłym; czapkę twoię włoż na się, a obuwie twoie wzuy na nogi twoie, a nie zasłaniay warg, a chleba niczyiego nie iedz.
18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moia w wieczór; i uczyniłem rano, iako mi rozkazano.
19. I mówił lud do mnie: I nie oznaymiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz?

20. Tedym rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc:
21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia splugawię świątnicę moię, wyniosłość mocy waszéy, żądość oczu waszych, i to w czém się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polęgą.
22. I uczynicie, iakom uczynił; nie zasłonicie wargi, a chleba niczyiego ieść nie będziecie;
23. A czapki swe na głowach swych, i boty swoie na nogach swoich maiąc nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wzdychać ieden z drugim.
24. Bo wam iest Ezechyel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przyidzie, dowiecie się, żem Ia panuiący Pan.
25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego Ia odeymę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądość oczu ich, i to, po czym tęskni dusza ich, syny ich i córki ich,
26. Izali dnia onego nie przyidzie do ciebie ten, * co uciecze, oznaymuiącci to? * Ez. 33, 21.
27. Dnia onego otworzą się usta * twoie przy tym, który uydzie, a będziesz mówił, i nie będziesz więcéy niemym; i będziesz im dziwem, a poznaią, żem Ia Pan. * Ezech. 29, 21.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Ogłoszenie pomsty Bożéy nad Ammoniteczykami 1—7. II. Moabczykami 8—11. III. Edomczykami 12—14. IV. i Filistyńczykami 15—17.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:
2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuy przeciwko nim,
* Ier. 49, 1.
3. I rzecz synom Ammonowym: Słuchaycie słowa panuiącego Pana Tak mówi panuiący Pan: Przeto żeś wykrzykał mówiąc: Hey, Hey! nad świątnicą moią, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem Iudskim, gdy szedł w niewolą;
4. Przetoż oto, Ia cię téż podam narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobuduią pałace swoie w tobie, a wystawią mieszkanie swoie w tobie; oni będą ieść urodzaie twoie, oni téż będą pić mleko twoie.
5. I dam Rabbę na mieszkanie wielbłądom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, żem Ia Pan.
6. Bo tak mówi panuiący Pan: Przeto, iżeś klaskał ręką, a tąpał nogą, i weseliłeś się z serca, żeś całe spustoszył ziemię Izraelską;
7. Przetoż oto, Ia wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwycenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wygładzę cię, a dowiesz się, żem Ia Pan.
II. 8. Tak mówi panuiący Pan: Dla tego, że Moab i * Seyr mówił: Oto, dom Iudski podobny iest wszystkim innym narodom,
* Ier. 48, 1, Ezech. 35, 2.
9. Dla tego oto, Ia otworzę stronę Moabczyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobę ziemi Betiesymot, Baalmeon, i Karyataim,
10. Narodom wschodnim z ziemią synów Ammonowych; bom ią dał w dziedzictwo, aby nie było pamiątki synów Ammonowych między narody.
11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznaią, żem Ia Pan.
III. 12. Tak mówi panuiący Pan: Przeto, iż się * Edomczycy srodze mścili nad domem Iudskim, i przywiedli na się winę wielką, mszcząc się nad nimi; * Ier. 49, 7.
13. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Wyciągnę téż rękę moię na ziemię Edomczyków, a wytracę z niéy ludzie i bydło, i uczynię ią pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polęgą.
14. A tak wykonam pomstę moię nad Edomczykami przez ręce ludu moiego Izraelskiego, a obeydą się z Edomczykami według popędliwości moiéy, i według gniewu mego, i poznaią pomstę moię, mówi panuiący Pan.
IV. 15. Tak mówi panuiący Pan:

Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali pustosząc ie z serca, a do zginienia przywodząc z nieprzyiaźni starodawnéy; * Ier. 47, 1.

16. Dla tego tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia wyciągnę rękę moię na Filistyńczyki, i wykorzenię Chereteyczyki, i wytracę ostatek krainy pomorskióy.

17. A tak uczynię nad nimi pomsty wielkie, karząc ie w zapalczywości; i dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy wykonam pomstę moię nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów iego.

I stało się roku iedenastego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! przeto iż Tyr mówił o Ieruzalemie wykrzykaiąc: Héy, Héy! zniszczone iest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie, teraz napełniony będę, gdyż to iest spustoszone;

3. Dla tego tak mówi panuiący Pan: Otom Ia powstał przeciwko tobie, o * Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, iakobym przywiódł morze z nawalnościami iego; * Izai. 23, 1.

4. I zburzą mury Tyrskie, i rozwalą wieże iego; i wymiotę z niego proch iego, i uczynię go wierzchołkiem skały gładkiéy,

5. Tak że będą wysuszać sieci w pośrzód morza; bom Ia rzekł, mówi panuiący Pan, przeto będzie na rozchwycenie narodom.

6. A córki iego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, żem Ia Pan.

7. Bo tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, od północy, Króla nad Królmi z końmi i z wozami, i z ieźdnymi i z zgraią i z ludem wielkim.

8. Córki twoie na polu mieczem pomorduie, i przeciwko tobie porobi baszty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;

9. I tarany zasadzi przeciwko murom twoim, a wieże twoie potłucze młotami swymi.

10. Od mnóstwa koni iego okryie cię proch ich; od grzmotu ieźdnych i kar i wozów poruszą się mury twoie, gdy wchodzić będzie w bramy twoie, iako wchodzą do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swoich zdepce wszystkie ulice twoie, lud twóy mieczem pobiie, a mocne słupy twoie upadną na ziemię;

12. I rozbiorą maiętność twoię, a rozchwycą towary twoie, i rozwalą mury twoie, i domy twoie roskoszne poborzą, a kamienie twoie, i drzewo twoie, i proch twóy do wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie głos pieśni * twoich, a dźwięk harf twoich nie będzie więcéy słyszany.
* Iz. 24, 7. 8. Ier. 7, 34. r. 16, 9.

14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkiéy skały; staniesz się mieyscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz więcéy zbudowany; bom Ia Pan powiedział, mówi panuiący Pan.

15. Tak mówi panuiący Pan do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutny mord będzie w pośrzodku ciebie, wyspy się nie poruszą?

16. I powstaną z stolic swoich wszystkie Książęta pomorskie, i złożą z siebie płaszcze swoie, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiędą, a wzdrygaiąc się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. I podniosą nad tobą lament i rzeką do ciebie: Iakoś zginęło, o miasto! w którém mieszkano dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom iego.

18. Tedy się zatrwożą wyspy w dzień upadku twego; zatrwożą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twoiém.

19. Bo tak mówi panuiący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszonóm, iako miasta, w których nie mieszkaią, gdy na cię przepaść przy-

wiodę, tak że cię wody wielkie przykryią;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępuią do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w nayniższych stronach ziem, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępuią do dołu, aby nie mieszkano w tobie, tedy dokażę sławy w ziemi żywiących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znaydą cię na wieki, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XXVII.

Narzeka Prorok nad Tyrem, w którym nad onę pierwszą sławę żałosne, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakiwa.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluie z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panuiący Pan: O Tyrze! tyś mówił: Iam iest doskonały w pięknośći.

4. W pośrzodku morza były granice twoie, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoię.

5. Z iedliny z Sanir pobudowalić wszystkie piętra twoie, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoie.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoie, ławy twoie urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisior haftowany Egipski bywał płotnem twoiém, z któregoś żagle miewał; hyacynt i szarłat z wysep Elisa był nakryciem twoiém.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędrcy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli styrnikami twymi.

9. Starcy z Giebal, i mędrcy iego oprawiali w tobie rozpadliny twoie; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie handluiąc z tobą.

10. Persowie, i Ludczycy, i Puteyczycy bywali w woysku twoiém mężowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z woyskiem twoiém na murach twoich w około, także Gamadczycy na wieżach twoich bywali, tarcze swoie zawieszali na murach twoich w około; cić są, którzy doskonałą uczynili piękność twoię.

12. Zamorscy, kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, śrebrem, żelazem, cyną i ołowiem kupczyli na iarmarkach twoich.

13. Iawan, Tubal, i Mesech, kupcy twoi, ludzie i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma końmi, i ieźdnymi, i mułami kupczyli na iarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twoiéy; rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoię.

16. Syryyczycy kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, karbunkułami, szarłatem, i haftarskiemi rzeczami, płotnem subtelném, i koralami, i kryształami handlowali na iarmarkach twoich.

17. Iuda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę i kadzidło za zamianęć dawali.

18. Damaszczanie, kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupczyli.

19. Także Dan i Iawan, kramarze na iarmarkach twoich, przedawali żelazo polerowane, kassyą, i Tatarskie ziele na zamianęć dawali.

20. Dedan kupczył w tobie sukny kosztownemi na wozy.

21. Arabczycy, i wszystkie Książęta Kedarskie, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tym handlowali w tobie.

22. Kupcy Sadeyscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakiemi przednieyszemi wonnemi rzeczami, i wszelakim kamieniem drogim i złotem kupczyli na iarmarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden, kupcy z Saby; Assur i Kilmad kupczył w tobie.

24. Ci kupcy twoi, sztukami hyacyntu, i rzeczami haftowanemi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwięzuią albo w skrzyniach cedrowych zawieraią, kupczyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twoiém; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośrzód morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbiie cię w pośrzód morza.

27. Bogactwa * twoie, i iarmarki twoie, kupiectwo twoie, żeglarze twoi, i styrnicy twoi, i ci którzy zaprawiali rozpadliny twoie, i kupcy towarów twoich, i wszyscy mężowie waleczni twoi, którzy byli w tobie, i wszystko mnóstwo twoie, które iest w pośrzód ciebie, wpadną w pośrzód morza w dzień upadku twego.

* Obiaw. 18, 10.

28. Na głos krzyku styrników twoich zadrzą wały morskie;

29. I wystąpią z okrętów swoich wszyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wszyscy robiący morscy na ziemi staną.

30. I będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a sypiąc proch na głowy swoie w popiele się walać będą.

31. Nad to poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaszą się woremi; i będą płakać nad tobą w gorzkości duszy swéy płaczem gorzkim.

32. Uczynią, mówię, nad tobą lament żałosny, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Któreż miasto podobne iest Tyrowi wyciętemu w pośrzodku morza?

33. Gdy wychodziły towary twoie z morza, nasycałoś wiele narodów; mnóstwem bogactw twoich i handlów twoich bogaciłoś Króle ziemskie.

34. Ale gdy będziesz podruzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoie i wszystko mnóstwo twoie w pośrzodku ciebie upadnie.

35. Wszyscy na wyspach mieszkaiący zdumieią się nad tobą, a Królowie ich strachem zdięci będąc bardzo się zatrwożą.

36. Kupcy między narodami zaświsną nad tobą; na postrach im będziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy Króla Tyrskiego 1—10. II. Narzekanie nad nim 11—19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów Książęciu Tyrskiemu: Tak mówi panuiący Pan: Dla tego, iż się podniosło serce twoie, a mówisz: Iam iest Bóg, siedzę w pośrzód morza na stolicy Boskiéy, gdyżeś ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoie stawisz iako serce Boże;

3. Otoś mędrszym nad * Daniela, żadna taiemnica nie iest zakryta przed tobą, * Dan. 4, 6. r. 5, 11.

4. Mądrością twoią i rozstropnością twoią nazbierałeś sobie bogactw, i nabyłeś złota i śrebra do skarbów twoich;

5. Wielkością mądrości twoiéy w kupiectwie twoiém rozmnożyłeś bogactwa twoie; a tak podniosło się serce twoie dla bogactw twoich.

6. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Ponieważ stawiasz serce twoie iako serce Boże,

7. Dla tego oto, Ia przywiodę na cię cudzoziemce naysroższe z narodów, którzy dobywszy mieczów swoich na piękność mądrości twoiéy splugawią iasność twoię;

8. W dół cię wepchną, i umrzesz srogą śmiercią w pośrzod morza.

9. Izali mówiąc rzeczesz przed tym, który cię zabiiać będzie: Iestem Bóg? gdyżeś człowiek a nie Bóg w ręku morderza twego.

10. Śmiercią nieobrzezańców umrzesz od ręki cudzoziemców; bom Ia mówił, mówi panuiący Pan.

II. 11. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

12. Synu człowieczy! podnieś lament nad Królem Tyrskim, a mów do niego: Tak mówi panuiący Pan: Ty, co pieczętuiesz summy, pełen mądrości i doskonałéy piękności;

13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bożym; wszelaki kamień drogi był nakryciem twoiém, Sardyus, Topasyus, i Iaspis, Chrysolit, Onyks, i Beryl, Szafir, Karbunkuł, i Szmaragd, i złoto; w ten dzień, któregoś ty stworzony, zgotowane są u ciebie narzędy bębnów twoich i piszczałek twoich.
* 1 Moy. 2, 8.
14. Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywaiącym; Iam cię wystawił, byłeś na górze Bożéy świętéy, w pośrzód kamienia ognistego przechadzałeś się.
15. Byłeś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś iest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.
16. Dla wielkości kupiectwa twego pełno w pośrzód ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś; dla tego wytracę cię z góry Bożéy, od Cherubinie nakrywaiący! a z pośrzodku kamienia ognistego wygubię cię.
17. Podniosło się serce twoie dla piękności twoiéy, na złeś używał mądrości swoiéy dla iasności twoiéy; przetoż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem Królów położę cię, abyć się dziwowali.
18. Dla mnóstwa nieprawości twoich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa twego splugawiłeś świątnicę twoię; przetoż wywiodę ogień z pośrzodku ciebie, który cię pożrze, a obrócę cię w popiół na ziemi przed oczyma wszystkich, co na cię patrzą.
19. Wszyscy, co cię znali między narody, zdumieią się nad tobą: będziesz na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.
III. 20. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:
21. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciw Sydonowi, a prorokuy przeciw niemu,
22. I mów: Tak mówi Panuiący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, o Sydonie! a będę uwielbiony w pośrzód ciebie; i dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy nad nim sądy wykonam, i w nim poświęcony będę.
23. I poślę nań mór, i krew na ulice iego, i upadną zranieni w pośrzodku niego od miecza, *który na nie przyidzie ze wszystkich stron;* a dowiedzą się, żem Ia Pan.
24. A tak nie będzie miał więcéy dom Izraelski ciernia kolącego, i głogu boleść zadawaiącego z wszystkich okolicznych swych, którzy ie pustoszą; i dowiedzą się, żem Ia panuiący Pan.
25. Tak mówi panuiący Pan: Gdy zgromadzę dom Izraelski z narodów, między którymi są rozproszeni, i poświęcony będę w nich przed oczyma Poganów, i będą mieszkali w ziemi swoiéy, którąm był dał słudze memu Iakubowi:
26. Tedy w niéy będą bespiecznie mieszkali, a pobuduią domy, i naszczepią winnic; mieszkać mówię będą bespiecznie, gdy wykonam sądy nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ie pustoszyli: i dowiedzą się, żem Ia Pan, Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipczanom 1—16. II. Nabuchodonozorowi obietnica oczyniona o ziemi Egipskiéy 17—20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Izraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:
2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a prorokuy przeciw iemu i przeciwko wszystkiemu Egiptowi;
3. Mów, a rzecz: Tak mówi panuiący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, o Faraonie, Królu Egipski, wielorybie * wielki! który leżysz w pośrzodku rzek twoich, i mówisz: Moiać iest rzeka, i iam ią sobie uczynił;
* Ps. 74, 13. Izai. 27, 1. r. 51, 9.
4. Przetoż włożę wędę w czeluści twoie, i uczynię, że powięzną ryby rzek twoich na łuskach twych, i wywlekę cię z pośrzodku rzek twoich i wszystkie ryby rzek twoich, które na łuskach twoich powięzną;
5. I zostawię cię na puszczy, ciebie i wszystkie ryby rzek twoich; polężesz na polu, i nie będziesz zebrany

ani zgromadzony; dam cię bestyom ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku pożarciu;
6. I dowiedzą się wszyscy mieszkaiący w Egipcie, żem Ia Pan, przeto żeście laska * trcinianą domowi Izraelskiemu. * 2 Król. 18, 21. Izai. 36, 6.
7. Gdy się ciebie ręką chwytaią, łamiesz się, i rozcinasz im wszystko ramię; a gdy się podpieraią tobą, kruszysz się, choć im nadstawiasz wszystkich biódr.
8. Dla tegoż tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia przywiodę na cię * miecz, i wygładzę z ciebie człowieka i bydlę; * Ier. 44, 30.
9. A ziemia Egipska będzie pustynią i spustoszeniem, i dowiedzą się, żem Ia Pan, dla tego, żeś mówił: Rzeka moia, i iam ią uczynił;
10. Przetoż oto, Ia będę przeciwko tobie i przeciwko rzece twoiéy, i podam ziemię Egipską w spustoszenie, i w srogie poburzenie od wieży Sewene aż do granic Murzyńskich.
11. Nie przeydzie przez nię noga człowiecza, i noga bydlęca nie przeydzie przez nię, ani w niéy będą mieszkać przez czterdzieści lat.
12. A tak uczynię ziemię Egipską pustynią nad inne ziemi spustoszone, a miasta iéy nad inne miasta spustoszone, będą spustoszone przez czterdzieści lat: gdyż rozproszę * Egipczany między narody, i rozwieię ie po ziemiach. * Ezech. 30, 23. 26.
13. A wszakże tak mówi panuiący Pan: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę * Egipczany z narodów, do których rozproszeni będą.
* Izai. 19, 18.
14. I przywrócę zasię więźnie Egipskie, i przywiodę ie do ziemi Patros, do ziemi mieszkania ich, i będą tam królestwem podłém.
15. Między innemi królestwy będzie naypodleyszém, a nie wyniesie się więcéy nad inne narody; i umnieyszę ich, aby nie panowali nad narody.
16. I nie będzie więcéy domowi Izraelskiemu ufnością, któraby mi na pamięć przywodziła nieprawość, gdyby się oglądali na nie; i dowiedzą się, żem Ia panuiący Pan.
II. 17. Potym stało się dwudziestego i siódmego roku, pierwszego miesiąca pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
18. Synu człowieczy! Nabuchodonozor, Król Babiloński, przyniewolił gwałtem woysko swe do służby ciężkiéy przeciwko Tyrowi; każda głowa obłysiała, i każde ramię obnażone, a przecię niema zapłaty on, ani woysko iego z Tyru za onę służbę, którą podeymował, walcząc przeciwko iemu.
19. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia dawam Nabuchodonozorowi, Krolowi Babilońskiemu ziemię Egipską, aby zabrał dostatki iéy, i rozszarpał łupy iéy, i rozchwycił korzyści iéy, aby miało zapłatę woysko iego.
20. Za pracę ich, którą dla mnie podięli, dam im ziemię Egipską, przeto że mnie pracowali, mówi panuiący Pan.
III. 21. Dnia onego uczynię, że wyrośnie róg domu Izraelskiego, tobie też usta twoie otworzę w pośrzodku ich; i dowiedzą się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egiptu 1—19. II. i podbicie Króla iego pod moc Króla Babilońskiego 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! prorokuy a mów: Tak mówi panuiący Pan: kwilcie mówiąc: Ach niestetysz na ten dzień!
3. Bo bliski iest dzień, bliski iest mówię dzień Pański; ten będzie dzień chmury, i czas narodów.
4. I przyidzie miecz na Egipt, a będzie wielka trwoga w ziemi Murzyńskiéy, gdy polęgą pobici w Egipcie, a zabiorą dostatki iego, i podwrócone będą grunty iego.
5. Murzynowie i Puteyczycy, i Ludczycy, i wszystko pospólstwo, i Kubeyczycy, i obywatele innych ziem w przymierzu będących, z nimi od miecza upadną.

6. Tak mówi Pan, że upadną, którzy podpieraią Egipt, i strącona będzie pycha mocy iego; od wieży Sewene * od miecza upadną w niéy, mówi panuiący Pan. * Ezech. 29, 10.
7. I będą spustoszeni nad inne ziemi spustoszone, a miasta ich nad inne miasta poburzone będą;
8. I dowiedzą się żem Ia Pan, gdy zapalę ogień w Egipcie, i będą potarci wszyscy pomocnicy iego.
9. Dnia onego wynidą posłowie od oblicza mego w okrętach na postrach ziemi Murzyńskiéy bespieczněy; i będzie wielka trwoga między nimi, iaka była wdzień porażki * Egipskiéy; bo oto pewnie przychodzi.
* 2 Moy. 12, 29. r. 14, 28.
10. Tak mówi panuiący Pan: Uczynię zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego.
11. On i lud iego * z nim, naysrożsi z narodów, przywiedzieni będą na wytracenie téy ziemi; bo dobędą mieczów swych przeciw Egiptowi, i napełnią ziemię pobitymi. * Ez. 31, 11.
12. I wysuszę rzeki, a zaprzedam ziemię w rękę złośników; a tak spustoszę ziemię, i pełność iéy przez rękę cudzoziemców. Ia Pan mówiłem.
13. Tak mówi panuiący Pan: Wytracę téż plugawe bałwany, i zniosę * obrazy z Nof, ** a Książęcia ziemi Egipskiéy więcéy nie będzie, gdyż puszczę strach na ziemię Egipską;
* Zach. 13, 2. ** Izai. 19, 13.
14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;
15. Wyleię téż popędliwość moię na Syn, obronne mieysce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.
16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn boleiąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udręczone będzie.
17. Młodzieńcy miasta On * i Bubasto od miecza polęgą, a panny w poimanie póydą. * 1 Moy. 41, 45.
18. Także w Tachpanches zaćmi się dzień, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w niém pycha mocy iego, chmura ie okryie, a córki iego w poimanie póydą.
19. A tak wykonam sądy nad Egiptem, i dowidzą się, żem Ia Pan.
II. 20. I stało się iedenastego roku, pierwszego miesiąca, siodmego dnia stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
21. Synu człowieczy! złamałem ramię Faraona, Króla Egipskiego; a oto, nie będzie zawiązane, aby było uleczone, ani będzie chustkami obwinione, ani będzie zawiązane, aby było zmocnione do trzymania miecza.
22. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Otom Ia przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a zkruszę ramiona iego, tak mocne iako i złamane, i wytracę miecz z ręki iego;
23. I rozproszę * Egipczany między narody, a rozwieię ie po ziemiach.
* Ezech. 29, 12.
24. Umocnię zaiste ramiona Króla Babilońskiego, i dam miecz mój w ręce iego, a ramiona Faraonowe złamię, i będzie stękał przed obliczem iego, iako stęka zraniony na śmierć.
25. Umocnię, mówię, ramiona Króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy dam miecz mój w rękę Króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.
26. A tak rozproszę Egipczany między narody, i rozwieię ie po ziemiach: i dowiedzą się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przykładem Króla Assyryyskiego.

Potym iedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! mów do Faraona Króla Egipskiego, i do ludu iego: Komużeś podobnym w wielmożności twoiéy?
3. Oto, Assur był iako *cedr na Libanie*, pięknych gałęzi i szeroko cień podawaiący i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch iego.
4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami iéy obtoczony był w około korzeń iego,

a strumienie tylko swoie wypuszczała na wszystkie drzewa polne,
5. Tak że się wywyższył wzrost iego nad wszystkie drzewa polne, a rozkrzewiły się latorośle iego, a dla obfitości wód roszerzyły się gałęzie iego, które wypuścił.
6. Na gałęziach iego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami iego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem iego siadali wszyscy narodowie zacni.
7. I był piękny dla wielkości swoiéy, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń iego był przy wodach obfitych.
8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie * Bożym, iedliny nie były równe latoroślom iego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom iego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swoiéy. * 1 Moy. 2, 8.
9. Iam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi iego, i zayrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.
10. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Dla tego, że wysoko wzrosł, a wywyższył wierzch swóy między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce iego dla wysokości iego;
11. Przetożem go podał * w rękę naymocnieyszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla niezbożności iego odrzuciłem go. * Ez. 30, 11.
12. A tak wygładzili go cudzoziemcy naysroższi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach opadły gałęzie iego, i połamane są latorośli iego przy wszystkich strumieniach téy ziemi; dla tego ustąpili z cienia iego wszyscy narodowie ziemscy, i opuścili go.
13. Na obaleniu iego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach iego iest wszelki zwierz polny,
14. Dla tego, aby się na potym nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoią żadne drzewo wodami opoione. Albowiem ci wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośrzód synów ludzkich z tymi, którzy zstępuią do dołu.
15. Tak mówi panuiący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie iéy, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdlały.
16. Od grzmotu upadku iego zatrwożyłem narody, gdym go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępuią, nad czym się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co iest naywybornieyszego, i naylepszego na Libanie, i wszystko, co iest opoiono wodą.
17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem iego, i którzy siadali w cieniu iego w pośrzodku narodów.
18. Komużeś podobny był sławą i wielkością między drzewy Eden? Oto, zrzucony będziesz z drzewy na dół na ziemię; w pośrzodku nieobrzezańców polężesz między pobitymi mieczem. Toć iest Farao i wszystka zgraia iego, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Narzekanie prorockie nad upadkiem Króla Egipskiego i Egipczan 1—16. II. i utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17—32.

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:
2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, Królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnyś ty lwowi młodemu między narody, tyś iest iako wieloryb w morzu, gdyż buiaiąc po rzekach twoich mącisz wodę nogami twemi, i mięszasz rzeki iego.
* Ez. 27, 2.
3. Tak mówi panuiący Pan: Rozciągnę też na cię * sieć moię przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim;
* Ezech. 12, 13. r. 17, 20.
4. I zostawię cię na ziemi, na polu

porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkiéy ziemi;

5. I rozrzucę mięso twoie po górach, i napełnię doliny wysokością twoią,

6. I napoię ziemię twoię, w któréy pływasz, krwią twoią aż do gór, tak że i rzeki będą napełnione tobą..

7. A gdy cię * zgaszę, zakryię niebiosa, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słonce obłokiem zasłonię, a księżyc nie da światła swego.

* Izai. 13, 10. Ioel. 2, 31. Matt. 24, 29.

8. Wszystkie światła iasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiodę ciemność na ziemię twoię, mówi panuiący Pan.

9. Nad to zasmęcę serce wielu narodów, gdy za sprawą moią przyidzie wieść o ztarciu twoiém między narody, do ziem, którycheś nie znał.

10. Uczynię mówię, że się zdumieią nad tobą wiele narodów, a Królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoię w dzień upadku twego.

11. Bo tak mówi panuiący Pan: Miecz Króla Babilońskiego przyidzie na cię.

12. Mieczami mocarzów porażę zgraię twoię; nayokrutnieysi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnóstwo iego.

13. Zagładzę i wszystko bydło iego, które iest przy wodach wielkich, tak że ich więcéy nie zmąci noga człowiecza, ani kopyta bydlęce mącić ich będą.

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoią, a rzeki ich iako oliwa póydą, mówi panuiący Pan.

15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wypróżniona z pełności swoiéy, gdy pobiię wszystkie mieszkaiące w niéy; i dowiedzą się, żem Ia Pan.

16. Toć iest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egiptem i nad wszystkiém mnóstwem iego narzekać będą, mówi panuiący Pan.

II. 17. Potym dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! narzekay nad mnóstwem Egipskiém, a zepchni ie, i córki tych narodów sławnych aż do nayniższych mieysc ziemi, do tych, co zstępnią do dołu,

19. I mów: Nad kogożeś wdzięcznieyszy? Zstąp, a połoź się z nieobrzezańcami.

20. W pośrzód pobitych mieczem upadną; pod miecz podany iest, wywleczcież go ze wszystką zgraią iego.

21. Mówić do niego będą naymocnieysi z mocarzów z pośrzodku grobu z pomocnikami iego, którzy tam zstąpiwszy leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam iest Assur, i wszystka zgraia iego, w około niego są groby iego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraia iego w około grobu iego; ci wszyscy polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żywiących.

24. Tam Elam i wszystka zgraia iego około grobu iego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemi, którzy puszczali strach swóy w ziemi żywiących; iużci odnoszą hańbę swoię z tymi, którzy zstępuią do dołu.

25. W pośrzodku pobitych postawili mu łoże, i wszystkiéy zgrai iego, w około niego są groby iego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żywiących, iużci odnoszą hańbę swoię z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrzodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraia iego, i w około niego groby iego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swóy w ziemi żywiących.

27. Aczkolwiekci ieszcze nie polegli z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z woiennym orężem swoim, i podło-

żyli miecze swe pod głowy swe; a wszakże przyidzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mócarzów był w ziemi żywiących.
28. I ty w pośrzodku nieobrzezańców ztarty będziesz leżał między pobitymi mieczem.
29. Tam Edom, i Królowie iego, i wszystkie Książęta iego, którzy położeni są, z mocą swoią i z pobitymi mieczem; i z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępuią do dołu.
30. Tam wszystkie zgoła Książęta północnéy strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępuią do pobitych z strachem swoim, za moc swoię wstydzić się będą, i leżeć będą ci nieobrzezańcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoię z tymi, którzy zstępuią do dołu.
31. Te uyrzawszy Farao ucieszy się nad wszystką zgraią swoią, która iest mieczem pobita, Farao i wszystko woysko iego, mówi panuiący Pan.
32. Bo puszczę strach móy w ziemi żywiących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Farao i wszystka zgraia iego, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Powinność Proroka 1. 9. II. Ogłoszenie pokutuiącym łaski, a niepokutuiącym pomsty 10—20. III. Grzechy pozostałych w ziemi ludskiéy 21—29. IV. a poimanych obłuda 30—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, ieźliże lud onéy ziemi weźmie męża iednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,
3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę, i przestrzegłby lud,
4. A którýby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrogę, a w tym przyszedłszy miecz, zgładziłby go, krew iego będzie na głowie iego;
5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrogę, dla tego krew iego na nim będzie; być był przyiał przestrogę, zachowałby był duszę swoię.
6. Ale ieźliby stróż uyrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a luduby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swoiéy zachwycony; ale krwi iego z ręki onego stróża szukać będę.
7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił * stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich przestrzegł ich odemnie.
* Ezech. 3, 17. 18. 19. 20. 21.
8. Gdybym Ia tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybyś mu tego nie powiedział, przestrzegaiąc niezbożnika od drogi iego, tenci niezbożnik dla nieprawości swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki twoiéy szukać będę.
9. Ale ieźlibyś ty przestrzegł niezbożnego od drogi iego, aby się od niéy odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swoiéy, onci dla nieprawości swoiéy umrze; ale ty duszę swoię wybawisz.
II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak że w nich schniemy, i iakożbyśmy żyć mogli?
11. Rzeczże tedy do nich: Żywię Ia, mówi panuiący Pan: Nie chcę * śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swoiéy, a żył. Odwróćcież się, odwróćcież się od złych dróg swoich, przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski!
* Ezech. 18, 32.
12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi * go w dzień przestępstwa iego, a niezbożny nie upadnie w swoiéy niezbożności w dzień, któregoby się odwrócił od niezbożności swoiéy; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swoiéy w dzień, któregoby zgrzeszył. * Ezech. 18, 24.
13. Ieźlibym zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufaiąc sprawiedliwości swoiéy czynił

nieprawość, żadna sprawiedliwość iego nie przyidzie na pamięć; ale dla téy nieprawości swoiéy, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Smiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłliby niezbożny zastawę, a co wydarł, oddałliby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze,

16. Żadne grzechy iego, którymi grzeszył, nie będą mu wspominane; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wżdy mówią synowie ludu twego; Nie prawa iest droga * Pańska, choć onych samych droga nie iest prawa. * Ezech. 18, 25. 26. 27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiéy, a czyniłby nieprawość, umrze dla niéy;

19. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoiéy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będzie.

20. A przecię mówicie: Nie prawa iest droga Pańska; każdego z was według drogi iego sądzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie ieden, który uszedł z Ieruzalemu, mówiąc: Dobyto * miasta. * 2 Król. 25, 4.

22. A ręka Pańska była przy mnie w wieczór przed tym, niż przyszedł ten, który uciekł, i otworzyła usta moie, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mówię usta moie, abym niemym daléy nie był. * Ezech. 24, 27.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych mieysc w ziemi Izraelskiéy powiadaią, mówiąc: Abraham sam ieden był, a wżdy posiadł tę ziemię; ale nas iest wiele, namci dana iest ta ziemia w osiadłość.

25. Dla tegoż mów do nich: Tak mówi panuiący Pan: Ze krwią * iadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posieść? * 3 Moy. 17, 10. r. 19, 26. 5 Moy. 12, 23.

26. Stoicie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy żonę * bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiędziecie? * Ezech. 22, 11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panuiący Pan: Żywię Ia, że ci, którzy są na mieyscach spustoszonych, od miecza polęgą, a kto iest na polu tego oddam bestyom na pożarcie, a którzy są na zamkach albo w iaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i stanie pycha mocy iéy; i spustoszeią góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchay. Synowie ludu twoiego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi ieden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Póydźcie, a posłuchaycie, co za słowo od Pana wyszło.

31. I zchodzą się do ciebie, tak iako się zchodzi lud, i siadaią przed obliczem twoiém, iako lud móy, i słuchaią słów twoich, ale ich nie czynią; a choć ie sobie usty swemi smakuią, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto, tyś im iest iako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umieiętnego śpiewaka; słuchaią w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią.

33. Lecz gdy to przyidzie, (iakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że Prorok był w pośrzodku nich.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu ludzkiego 1—10. II. i obietnica trzodzie Bożéy, lepszego o nich napotym, zwłaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, dozoru 11—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuy, a mów do tych pasterzów: Tak mówi panuiący Pan: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą!
* Ier. 23, 1. 2. 3. 4.
3. Izali pasterze trzody paść nie maią? Tłustość iadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co iest tłustego, zabiiacie, a trzody nie pasiecie;
4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawiązuiecie, a zapłoszonego nie przywodzicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie * i srodze panuiecie, * 1 Piotr. 5, 3.
5. Tak że rozproszone będą są bez pasterza, i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozpierzchnęły.
6. Błąkaią się owce moie po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem po wszystkiéy ziemi rozproszyły się owce moie, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za nimi pytał.
7. Dla tego, wy pasterze! słuchaycie słowa Pańskiego.
8. Żywię Ia, mówi panułący Pan: Prceto iż trzoda moia iest na łup dana, a owce moie są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza, a iż nie szukaiąc pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;
9. Przetoż o pasterze! słuchaycie słowa Pańskiego.
10. Tak mówi panuiący Pan: Otom Ia przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną paść owiec moich, aby nie paśli więcéy pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moie z gęby ich, i nie będą im więcéy pokarmem.
II. 11. Bo tak mówi panuiący Pan: Oto Ia, Ia szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi.
12. Iako się pyta pasterz o trzodzie swoiéy, kiedy bywa w pośrzodku owiec swoich rozproszonych: tak się Ia będę pytał za owcami moiemi, i wyrwę ie ze wszystkich mieysc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury;
13. I wywiodę ie z narodów, a zgromadzę ie z ziem, i przywiodę ie do ziemi ich, a paść ie będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach téy ziemi.
14. Na pastwiskach dobrych paść ie będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach buynych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Izraelskich.
15. Ia sam paść będę owce moie, i Ia im poczynię legowiska, mówi panuiący Pan.
16. Zgubionéy szukać będę, a zapłoszoną przywiodę, i połamaną zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę; bo ie będę pasł w sądzie.
17. A wy, trzodo moia! tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.
18. Azaż wam na tém mało, paść się na dobréy paszy, że ieszcze ostatek pastwisk waszych depcecie nogami swoiemi? a czystą wodę pić, że ostatek nogami swemi mącicie?
19. Tak że się owce moie tém, co było podeptano nogami waszemi, paść, a męciny nóg waszych pić muszą.
20. Przetoż tak mówi panuiący Pan do nich: Oto, Ia Ia sąd uczynię między bydlęciem tłustém i między bydlęciem chudém,
21. Dla tego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszymi bodziecie wszystkie słabe, tak żeście ie precz rozegnali.
22. Przetoż wyzwolę owce moie, że iuż daléy łupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;
23. I wzbudzę nad nimi pasterza * iednego, który ie paść będzie, sługę mego Dawida; on ie paść będzie, i on będzie pasterzem ich.
* Iz. 40, 11. Ian. 10, 11. Żyd. 13, 20.
24. A Ia Pan będę im Bogiem, a sługa mój Dawid Książęciem w pośrzodku nich. Ia Pan mówiłem to.
25. I uczynię z nimi przymierze pokoiu, a wygubię zły zwierz z zie-

mi; i będą na puszczy bespiecznie mieszkać, a w lesiech sypiać będą.

26. Nad do dam im i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będę deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;

27. I wypuści drzewo polne owoc swóy, a ziemia wyda urodzay swóy, i będą na ziemi swoiéy bespieczni, a dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy połamię zawory iarzma ich, a wyrwę ie z ręki tych, którzy ie zniewalaią.

28. I nie będą więcéy łupem narodom, a zwierz ziemski pożyrać ich nie będzie; ale mieszkać będą bespiecznie, a nie będzie, ktoby ie straszył.

29. I wzbudzę im latorośl sławną, że nie będą więcéy głodem niszczeni na ziemi, ani poniosą pohańbienia od Poganów.

30. I dowiedzą się, żem Ia Pan, Bóg ich, z nimi, a oni lud móy, dom Izraelski, mówi panuiący Pan.

31. Ale wy owce moie, owce * pastwiska mego, wyście lud móy, a Iam Bóg wasz, mówi panuiący Pan.
* Ian. 10, 11.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo przeciw górze Seyr, to iest, przeciw Edomczykom 1—4. II. z pokazaniem przyczyn tego 5—15.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię * przeciwko górze Seyr, a prorokuy przeciwko niéy, * Ier. 49, 7.

3. I mów do niéy: Tak mówi panuiący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, góro Seyr! a wyciągnę rękę moię na cię, i podam cię na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoie w spustoszenie obrócę, że będziesz spustoszona, i * dowiesz się, żem Ia Pan. * Ez. 28, 22.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyiaźń wiedziesz, i rozpraszasz syny Izraelskie ostrzem miecza czasu utrapienia ich, czasu wykonywania kaźni ich;

6. Dla tego, żywię Ia, mówi panuiący Pan, że cię podam na zabicie, a krew cię ścigać będzie; ponieważ krwi rozlewania * w nienawiści niemasz, przetoż cię krew ścigać będzie. * Obiaw. 13, 10.

7. I obrócę górę Seyr w wielkie spustoszenie, a wygubię z niéy przechodzącego, i wracaiącego się;

8. I napełnię góry iéy pobitymi iéy; na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i przy wszystkich strumieniach twoich pobici mieczem polęgą na nich;

9. Na pustynie wieczne podam cię, i w mieściech twoich mieszkać nie będą; a dowiecie się, żem Ia Pan.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody, i te dwie ziemi moie będą, a posiądziemy tę, * w któréy Pan mieszkał; * Ps. 83, 4. 13.

11. Dla tegoż, żywię Ia, mówi panuiący Pan, że uczynię według gniewu twego i według zawiści twoiéy, którąś czyniła z nienawiści swéy przeciwko nim; i będę poznany od nich, gdy cię sądzić będę;

12. I dowiesz się, żem Ia Pan słyszał wszystkie urągania twoie, któreś wyrzekła przeciw górom Izraelskim, mówiąc: Spustoszone są, a nam podane są ku pożarciu.

13. Boście się przeciwko mnie wynosili usty waszemi, a rozmnożyliście słowa swoie przeciwko mnie, com Ia słyszał.

14. Tak mówi panuiący Pan: Iako się ta wszystka ziemia weseli, tak cię obrócę w pustynią.

15. Iako się ty weselisz nad dziedzictwem domu Izraelskiego, przeto że iest spustoszone, tak uczynię i tobie; będziesz spustoszona, o góro Seyr! a zgoła wszystka ziemia Edomska; i dowiedzą się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Ludu Iudskiego ucieszenie 1—15. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karania 16—21. III. Wielkie im obietnice uczynione 22—38.

A ty, synu człowieczy! *prorokuy o* górach Izraelskich, a mów: Góry Izraelskie! słuchaycie słowa Pańskiego,

2. Tak mówi panuiący Pan: Przeto, iż nieprzyiaciel rzekł o was: Héy, héy! i wysokości wieczne dostały się nam w dziedzictwo;

3. Przetoż prorokuy a mów; Tak

mówi panuiący Pan: Dla tego, dla tego, mówię, iż was zburzyli a pochłonęli zewsząd, i staliście się dziedzictwem pozostałém narodom, i przyszliście na ięzyk i na obmowisko ludzkie;
4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchaycie słowa panuiącego Pana. Tak mówi panuiący Pan górom i pagórkom, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczonym, które są na splundrowanie, i na pośmiewisko ostatków narodów okolicznych.
5. Dla tego, tak mówi panuiący Pan: Zaprawdę w ogniu zapalczywości moiéy mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkiéy ziemi Edomskiéy, którzy * sobie przywłaszczyli ziemię moię za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotném pustoszeniem, aby siedlisko wygnanych iego było na rozszarpanie. * Ps. 79, 5.
6. Przetoż prorokuy o ziemi Izraelskiéy, a mów górom, i pagórkom, strumieniom i dolinom: Tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia w zapalczywości moiéy, i w popędliwości moiéy mówię dla tego, iż hańbę od narodów ponosicie.
7. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Iam * podniosł rękę moię, iż ci narodowie, którzy są zewsząd około was, sami hańbę swoię poniosą.
* 2 Moy. 6, 8.
8. A wy, góry Izraelskie! wypuścicie gałązki swe, i owoc swóy przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyidą.
9. Bo oto, Ia idę do was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie; * Iz. 54, 7. 8.
10. I rozmnóżę na was ludzie, wszystek zgoła dom Izraelski; i będą mieszkać w mieściech, a mieysca zburzone pobudowane będą.
11. Rozmnożę, mówię, na was ludzie i dobytek, a rozmnożą się i urostą; i sprawię, że mieszkać będziecie iako za dawnych czasów waszych, i lepiéy wam czynić będę niż przedtym, * i dowiecie się, żem Ia Pan.
* Ez. 35, 4.
12. Bo przyprowadzę na was ludzie, lud móy Izraelski, i posiędą cię, i będziesz im dziedzictwem, a więcéy ich nie osierocisz.
13. Tak mówi panuiący Pan: Dla tego, że o was powiadaią: Tyś iest ta ziemia, która pożyrasz ludzie, i osieracasz narody twoie;
14. Przetoż nie będziesz więcéy ludzi pożyrała, ani narodów twoich więcéy osieracała, mówi panuiący Pan.
15. I nie dopuszczę w tobie więcéy słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiéy nie poniesiesz więcéy, i narodów twoich nie przywiedziesz więcéy do upadku, mówi panuiący Pan.
II. 16. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkaiąc w ziemi swéy splugawiał ią drogami swemi i sprawami swemi, tak że droga ich przed obliczem moiém była iako nieczystość niewiasty * odłączonéy. * Izai. 64, 6.
18. Przetoż wylałem gniew móy na nie dla krwi, którą wylali na ziemię, i dla plugawych bałwanów ich, którymi ią splugawili.
19. I * rozproszyłem ie między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sądziłem ie. * Ez. 20, 23. r. 22, 15.
20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszli, pomazali tam imię świętobliwości moiéy, gdy o nich mówiono: Lud to Pański, a z ziemi iego wyszli. * Iz. 52, 5. Rzym. 2, 24.
21. Alem im zfolgował dla * imienia świętobliwości moiéy, które splugawił dom Izraelski między narody, do których przyszli. * 4 Moy. 14, 14.
III. 22. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panuiący Pan: Nie dla was Ia to czynię o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości moiéy, któreście splugawili między narody, do którycheście przyszli;
23. Abym poświęcił wielkie imię moie, które było splugawione między narody, któreście wy zmazali w pośrzodku ich; i dowiedzą się narodowie, żem Ia Pan, mówi panuiący

Pan, gdy poświęcony będę w was
przed oczyma ich.
24. Bo was zbiorę z narodów, i
zgromadzę was ze wszystkich ziem
i przywiodę was do ziemi waszéy;
25. I * pokropię was wodą czystą,
a oczyścieni będziecie od wszystkich
nieczystot waszych, i od wszystkich
plugawych bałwanów waszych oczy-
ścię was; * Iz. 44, 3, Zach. 13, 1.
26. I dam wam serce * nowe, a
ducha nowego dam do wnętrzności
waszych, i odymę serce kamienne z
ciała waszego, a dam wam serce mię-
siste. * Ier. 32, 39. Ezech. 11, 19.
27. Ducha mego, mówię, dam * do
wnętrzności waszéy, a uczynię, że
** w ustawach moich chodzić, i są-
dów moich przestrzegać, i czynić ie
będziecie. * Ez. 11, 19. ** Ez. 37, 24.
28. A będziecie mieszkać w ziemi,
którąm dał oycom waszym, i będzie-
cie ludem moim, a Ia będę Bogiem
waszym.
29. Bo was wyzwolę od wszystkich
nieczystot waszych, i przywołam zbo-
ża, i rozmnożę ie, a nie dopuszczę na
was głodu.
30. * Rozmnożę téż owoc drzew, i
urodzaie polne, żebyście więcéy nie
nosili hańby głodu między narody.
* Ez. 34, 27.
31. I wspomnicie * na złe drogi wa-
sze, i na sprawy wasze, które nie
były dobre, i omierzniecie sami sobie
w oczach swoich dla nieprawości wa-
szych i dla obrzydliwości waszych.
* Ezech. 6, 9. r. 16, 61. r. 20, 43.
32. Nie dla wasci Ia to uczynię,
mówi panuiący Pan, niech wam to
iawno będzie; sromaycie się, a wstydź-
cie się za drogi wasze, domie Izraelski!
33. Tak mówi panuiący Pan: Któ-
rego was dnia oczyścię od wszystkich
nieprawości waszych, osadzę miasta,
a mieysca zburzone będą pobudowane.
34. A tak ziemia spustoszała spra-
wowana będzie, która przedtym była
spustoszona przed oczyma wszystkich
przechodzących.
35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała
stała się iako ogród * Eden; także
miasta puste i opuszczone i rozwa-
lone, obronne są i osadzone.
* Ezech. 28, 13.
36. I dowiedzą się narodowie, któ-
rzykolwiek zostaną około was, żem
Ia Pan pobudował rozwaliny, a na-
sadził mieysca spustoszone. Ia Pan *
mówiłem, i uczynię.
* Ezech. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.
37. Tak mówi panuiący Pan: Ie-
szcze tego będzie u mnie szukał dom
Izraelski, abym to im uczynił, abym
ie rozmnożył w ludzie iako trzodę.
38. Iako trzodę na ofiary, iako
trzodę Ieruzalemską na święta iego
uroczyste, tak spustoszone miasta
będą napełnione trzodami ludzi; i
dowiedzą się, żem Ia Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1—10. II. z wykładem swym 11—14. III. Okazanie pewnym znakiem ludskiego i Izraelskiego królestwa w iedno przez Chrystusa złączenia i zprowadzenia 15—28.

Była nademną ręką Pańska, i wy-
wiódł mię Pan w duchu, i postawił
mię w pośrzód pola, które było pełne
kości;
2. I przewiódł mię przez nie w
około a w około, a oto, było ich
bardzo wiele na oném polu, a oto,
były bardzo suche.
3. I rzekł do mnie: Synu człowie-
czy! ożyiąli te kości? I rzekłem: Pa-
nuiący Panie! ty wiesz.
4. W tym rzekł do mnie: Proro-
kuy o tych kościach, a mów do nich:
Kości suche, słuchaycie słowa Pań-
skiego!
5. Tak mówi panuiący Pan o tych
kościach: Oto, Ia wprowadzę w was
ducha, a ożyiecie;
6. A * włożę na was żyły, i uczy-
nię, że poroście na was mięso, i po-
wlekę was skórą, a dam wam ducha,
i ożyiecie, i poznacie, żem Ia Pan.
* Iob. 10, 11.
7. Prorokowałem tedy, iako mi roz-
kazano; i stał się szum, gdym ia pro-
rokował, a oto, poruszenie; i przy-
stąpiły kości, kość do kości swoiéy.
8. I uyrzałem, a oto, na nich żyły,
i mięso porosło, i powleczone były
skórą po wierzchu; ale ducha nie
było w nich.
9. I rzekł do mnie: Prorokuy do
ducha, prorokuy, synu człowieczy! i

rzecz do ducha: Tak mówi panuiący Pan: Od czterech wiatrów przyidź, duchu! i natchni te pobite, a niech ożyią.

10. Prorokowałem tedy iako mi był rozkazał, i wstąpił w nie duch, a ożyły, i stanęły na nogach swoich woysko nader bardzo wielkie.

II. 11. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystek dom Izraelski. Oto, mówią: Wyschły kości nasze, i zginęłą nadzieia nasza, wygładzeni iesteśmy.

12. Dla tegoż prorokuy, a mów do nich: Tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu móy! i przywiodę was do ziemi Izraelskiéy!

13. I dowiecie się, żem Ia Pan, gdy Ia otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu móy!

14. I dam w was ducha moiego, a ożyiecie, i dam wam odpoczynąć w ziemi waszéy; i dowiecie się, że Ia Pan mówię to * i uczynię, mówi Pan.

* Ez. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

III. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. A ty, Synu człowieczy! weźmi sobie iednó drewno, i napisz na niém: Iudzie i synom Izraelskim towarzyszom iego. Weźmi téż i drugie drewno, a napisz na niém: Iózefowi drewnu Efraimowemu, i wszystkiemu domowi Izraelskiemu, towarzyszom iego;

17. I złoż ie sobie iedno do drugiego w iedno drewno, aby były iako iedno w ręce twoiéy.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznaymisz, co przez to rozumiesz?

19. Rzeczesz im: Tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia wezmę drewno Iózefowe, które iest w ręce Efraimowéy i pokolen Izraelskich, towarzyszów iego, i przyłożę ie z nim do drewna Iudowego, i uczynię ie iednémi drewnem, a będą iednem w ręce moiéy.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twoiéy przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panuiący Pan: Oto, Ia wezmę syny Izraelskie z pośrzodku tych narodów, do których byli zaszli, i zgromadzę ie zewsząd, a przywiodę ie do ziemi ich;

22. I uczynię ie narodem iednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie * Król ieden nad onymi wszystkimi za Króla; a nie bedą więcéy dwa narody, i nie rozdzielą się nigdy więcéy na dwoie królestw;

* Ian. 10, 16. Oz. 1, 11.

23. Nie splugawią się więcéy plugawymi bałwany swymi, i obrzydliwościami swemi, ani iakiemi przestępstwy swemi; i wybawię ie z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyścię ie, i będą ludem moim, a Ia będę * Bogiem ich.

* Ier. 7, 23. r. 24, 7. Ez. 36, 28.

24. A sługa móy * Dawid będzie Królem nad nimi, i pasterza iednego wszyscy mieć będą, aby w sądziech moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili ie.

* Ier. 30, 9. Ezech. 34, 23. 24. Ian. 10, 16.

25. I będą mieszkać w onéy ziemi, którąm był dał słudze memu Iakubowi, w któréy mieszkali óycowie wasi; będą, mówię, w niéy mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa móy, będzie Książęciem ich na wieki.

26. Uczynię téż z nimi przymierze * pokoiu, a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę ie, i rozmnożę ie, i założę świątnicę moię w pośrzodku nich na wieki. * Ps. 89, 4. Ezech. 34, 25.

27. I będzie przybytek * móy między nimi, i będę Bogiem ** ich, a oni będą ludem moim;

* 3 Moy. 26, 11. 12. 2 Kor. 6, 16.
** Ezech. 11, 20. r. 14, 11. Obiaw. 31, 3.

28. I dowiedzą się narodowie, żem Ia Pan, który poświącam Izraela, gdy będzie świątnica moia w pośrzodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Usiłowania nieprzyiacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu 1—17. II. Przegrożka przeciw tym nieprzyiaciołom 18—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciw * Gogowi w ziemi Ma-

gog, Książęciu głownemu w Mesech i Tubal, a prorokuy przeciw iemu.
* Obiaw. 20, 8. Ez. 39, 1.

2. I rzecz: Tak mówi panuiący Pan: Otom Ia przeciw tobie o Gogu, Książę głowne w Mesechu i w Tubalu!

4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzidło * w czeluści twoie, i wywiodę cię, i wszystko woysko twoie, konie i ieźdne, wszystko poubierane w zupełny kirys, hufy wielkie z tarczami i z przyłbicami, wszystkie te, którzy władaią mieczem;
* Ezech. 39, 2. 4.

5. Persy, Murzyny i Puteyczyki z nimi, te wszystkie z tarczami i z przyłbicami;

6. Gomer i wszystkie hufy iego, dom * Togormy mieszkaiącego w stronach północnych i wszystkie poczty iego, narodów wiele z tobą.
* Ezech. 27, 14. 1 Moy. 10, 3.

7. Gotuy się, a wpraw się, ty i wszystkie półki twoie, które się zebrały do ciebie, a bądź stróżem ich.

8. Po wielu dni nawiedziony będziesz, a w * ostatnie lata przyciągniesz na lud uwolniony od miecza, i zebrany z wielu narodów, na góry Izraelskie, które były pustynią ustawiczną, gdyż oni z narodów będąc wywiedzieni, wszyscy bespiecznie mieszkać będą. * Obiaw. 20, 7.

9. W tym przyciągniesz i przyidziesz iako burza, będziesz iako obłok okrywaiący ziemię, ty i wszystkie poczty twoie, i wiele narodów z tobą.

10. Tak mówi panuiący Pan: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce twoie, a będziesz złe zamysły myślił,

11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi, w którey są wsi; przypadnę na spokoyne i bespiecznie mieszkaiące, na wszystkie, którzy mieszkaią bez muru, a zapór i bram nie maią;

12. Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoię na spustoszone mieysca iuż z nowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się bydłem i kupiectwem bawią, mieszkaią w pośrzodku ziemi.

13. Seba, i Dedan, i kupcy morscy i wszystkie lwięta iego rzeką do ciebie: Izali ty na branie łupów idziesz? Izali na rozchwycenie korzyści zebrałeś półki twoie, abyś wybrał śrebro i złoto, i zabrał dobytek i maiętności, a żebyś zebrał łup wielki?

14. Przetoż prorokuy, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panuiący Pan: Izali się w on dzień, gdy lud móy Izraelski bespiecznie mieszkać będzie, nie dowiesz?

15. I przyidziesz z mieysca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadaiący na konie, lud wielki i woysko gwałtowne;

16. I przypadniesz na lud móy Izraelski iako obłok, abyś okrył te ziemię. W ostatnie dni przywiodę cię do ziemi moiéy, aby mię poznali narodowie, gdy będę poświęcony w tobie przed oczyma ich, o Gogu!

17. Tak mówi panuiący Pan: A zażeś ty nie iest on, o którymem powiedział za dni dawnych przez sługi moie, Proroki Izraelskie, którzy prorokowali za dni onych lat, żem cię miał przywieść na nie?

II. 18. Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panuiący Pan, wzruszy się gniew móy w popędliwości moiéy;

19. A w gorliwości moiéy, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskiéy;

20. I zadrzą od oblicznośoi moiéy ryby morskie, i ptastwo niebieskie, i zwierz polny, i wszelka gadzina płazaiąca się po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi; i porozwalaią się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię.

21. Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecza, mówi panuiący Pan; miecz każdego obróci się na brata iego.

22. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszczę nań, i na woyska iego, i na wiele narodów, które z nim będą.

23. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i znaiomym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i * dowiedzą się, żem Ia Pan.

* Ez. 29, 6. r. 39, 7.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Proroctwo o pomście sprawiedliwéy, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietnica ludowi Bożemu uczyniona.

A ty, synu człowieczy! prorokuy przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panuiący Pan: Otom Ia przeciwko tobie, Gogu, Książę główne w Meschu i w Tubalu!
2. I zawrócę cię, a sześcioraką * plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron połnocnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie; * Ezech. 38, 4.
3. A wytrącę łuk twóy z ręki twoiéy lewéy, i strzały twoie z prawéy ręki twoiéy wybiię.
4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoie, i narodowie, którzy z tobą będą; ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i zwierzowi polnemu podam cię na pożarcie.
5. Na obliczu pola upadniesz; bom Ia to wyrzekł, mówi panuiący Pan.
6. I puszczę ogień na Magoga, i na te, co bespiecznie na wyspach mieszkaią, a dowiedzą się, żem Ia Pan.
7. A imię świętobliwości moiéy oznaymię w pośrzodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcéy zmazać imienia świętobliwości moiéy; i dowiedzą się narodowie, żem Ia Pan, święty w Izraelu.
8. Oto przyidzie i stanie się to, mówi panuiący Pan, tegoż dnia, o którymem mówił.
9. Tedy wynidą obywatele miast Izraelskich, a zapaliwszy spalą oręże i tarcze, i drzewca, łuki i strzały, kiie ręczne i włocznie, i będą z nich niecić ogień przez siedm lat;
10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lesiech, ale z oręża ogień niecić będą, a złupią te, którzy ie łupili, i zplundruią tych, którzy ich plundrowali, mówi panuiący Pan.
11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi mieysce na grób, tam w Izraelu, dolinę, którędy chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebią tam Goga i wszystkie zgraie iego, a będą ią zwać doliną mnóstwa Gogowego;
12. Bo ie grześć będzie dom Izraelski przez siedm miesięcy, aby oczyścili ziemię.
13. A tak pogrzebie ie wszystek lud onéy ziemi, i obróci się im *to* w sławę, w dzień, którego Ia będę uwielbiony, mówi panuiący Pan.
14. I obiorą męże ustawiczne, którzyby się przechodzili po onéy ziemi, przechodzili, mówię, a chowali te, którzyby zostali na ziemi, aby ią wyczyścili, a po wyiściu siedmi miesiąców szukać poczną.
15. A ci przychodząc chodzić będą po ziemi, a uyrzawszy kości człowiecze postawią przy nich znak, aby ie pochowali ci, co chowaią umarłe, w dolinie mnóstwa Gogowego.
16. Owszem to mnóstwo iego będzie ku sławie miastu, gdy oczyścią onę ziemię.
17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panuiący Pan: Rzecz ptastwu i wszelkiéy rzeczy skrzydlastéy, i każdéy bestyi polnéy: Zbierzcie się, a przyidźcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moię, którą Ia wam sprawuię, ofiarę wielką na górach Izraelskich, żebyście iedli mięso, i pili krew.
18. Mięso mocarzów ieść będziecie, a krew Książąt ziemskich pić będziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.
19. Naiecie się tłustości do sytości, a napiiecie się krwi do upicia z téy ofiary moiéy, którą wam nagotuię.
20. I nasycicie się z stołu mego końmi i ieźdźcami, mocarzami, i każdym mężem walecznym, mówi panuiący Pan.
21. A tak obiawię chwałę moię między narody, i oglądaią wszystkie narody sąd móy, którym uczynił, i rękę moię, którąm na nie wyciągnął;
22. A dowiedzą się dom Izraelski, żem Ia Pan, Bóg ich, od onego dnia i na potym.

23. Poznaią też i narodowie, iż dla nieprawości swoiéy zawiedzieni są do więzienia dom Izraelski, dla tego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dla tegom téż był zakrył oblicze swoie przed nimi, a podałem ie w ręce nieprzyiaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.

24. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moie przed nimi.

25. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Iużci * przywrócę więźnie Iakubowe, a zmiłuię się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości moiéy,

* Ier. 31, 23. r. 33, 7. 11. 26.

26. Gdy odniosą pohańbienie swoie i wszystko przestępstwo swoie, którém wystąpili przeciwko mnie, gdy bespiecznie mieszkali w ziemi swoiéy, a nie był, ktoby ie trwożył;

27. A gdy ie przywrócę * z narodów, i zgromadzę ie z ziem nieprzyiaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów.

* Ier. 22, 37.

28. Tedy się dowiedzą, żem Ia Pan, Bóg ich, gdy zawiodłszy ie do narodów zasię ie zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcéy żadnego z nich,

29. I nie zakryię więcéy oblicza mego przed nimi, gdyż wyleię ducha * moiego na dom Izraelski, mówi panuiący Pan.

* Iz. 44, 3. Ioel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

ROZDZIAŁ XL.

W tych następuiących rozdziałach opisuie się nowy kościół, i nowe Ieruzalem, i ziemia obiecana, którą w widzeniu ukazano Ezechyelowi od Boga. A w tym rozdziale 40. opisuie się I. mur obtaczaiący kościół 1—16. II. sień pierwsza 17—27. III. sień śrzednia 28—43. IV. sień naydalsza 44—47. V. i przysionek kościoła 48. 49.

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręka Pańska, a przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Bożych przywiódł mię do ziemi Izraelskiéy, a postawił mię na górze bardzo wysokiéy, na któréy było iakoby budowanie miasta na południe.

3. I przywiódł mię tam, a oto mąż, który był na weyrzeniu iako kształt miedzi, maiąc sznur lniany w ręce swéy i laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie.

4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszyma swemi słuchay, i przyłóż serce twoie do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznaymisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.

5. A oto, mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześci łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczay dłuższy,) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę iednę, i wysokość na laskę iednę.

6. Potym wszedłszy do bramy, która była na drodze wschodniéy, wstąpił po wschodzie iéy, i wymierzył próg bramy na laskę iednę w szerz, a próg drugiéy na iednę laskę w szerz,

7. Każdą też komorę na iednę laskę w dłuż, a na iednę laskę w szerz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg też bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na iednę laskę.

8. I wymierzył przysionek bramy wewnątrz na iednę laskę.

9. Wymierzył też przysionek bramy na ośm łokci, a podwoie iéy na dwa łokcie, a ten przysionek bramy był wewnątrz.

10. Komory *też* bramy ku drodze wschodniéy były trzy z iednęy a trzy z drugiéy strony; iednaka miara była wszystkich trzech, iednaka też miara podwoiow ich z obudwu stron.

11. Wymierzył też szerokość drzwi onéy bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.

12. Była też wystawa przed komorami na ieden łokieć, także wystawa z drugiéy strony na ieden łokieć, a każda też komora na sześci łokci z

iednéy, a na sześci łokci z drugiéy strony.

13. Potym wymierzył bramę od dachu komory iednéy aż do dachu drugiéy, szerokość na dwudziestu i na piąci łokci, a drzwi były przeciwko drzwiom.

14. I uczynił podwoie na sześćdziesiąt łokci, a każdy podwóy u sieni i u bramy zewsząd w około był pod iedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionku bramy wnętrznéy, było piećdziesiąt łokci.

16. Okna téż pochodziste były w komorach, i nad podwoiami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także téż i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwoiach były palmy.

II. 17. Potym mię przywiódł do sieni zewnętrznéy, a oto, komory i tło uczynione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na oném tle.

18. A to tło było po stronach bram, iako długie były bramy, a toć było tło niższe.

19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższéy aż do przodku sieni wewnętrznéy z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy.

20. Bramę téż, która była ku północy przy sieni zewnętrznéy, wymierzył w dłuż i w szerz:

21. (A komory iéy były trzy z iednéy, a trzy z drugiéy strony, a podwoie iéy i przysionki iéy były według pomiaru pierwszéy bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość iéy, a szerokość na dwudziestu i piąci łokci.

22. Okna téż iéy, i przysionki iéy, i palmy iéy były według pomiaru bramy onéy, która patrzyła na wschód, a po siedmi stopniach wstępowano na nie, a przysionki iéy były tuż przed wschodem.

23. Także brama sieni wewnętrznéy była przeciw bramie północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci.

24. Potym mię wywiódł na drogę południową, a oto, brama była ku drodze południowéy, i wymierzył podwoie iéy, i przysionki iéy według teyże miary.

25. (A okna iéy, i przysionki iéy wszędy w około były, także iako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdłuż a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

26. Wschód téż był do niéy o siedmi stopniach, a przysionki iéy były przed nimi, także i palmy, iedna z iednéy a druga z drugiéy strony przy podwoiach iéy.

27. Rozmierzył téż bramę sieni wewnętrznéy ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci.

III. 28. Potym mię wwiódł do sieni wewnętrznéy przed południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy były według tychże miar, a okna iéy i przysionki iéy około niéy zewsząd maiące na pięćdziesiąt łokci w dłuż a w szerz na dwudziestu i piąci łokci.

30. A przysionki zewsząd w około na dwudziestu i piąci łokci w dłuż, a w szerz na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki iéy były iako sien zewnętrzna, maiąc palmy na podwoiach; wschód téż był do niéy o ośmi stopniach.

32. Wwiódł mię także do sieni wewnętrznéy drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy według onychże miar, i okna iéy i przysionki iéy wszędy w około; w dłuż na pięćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki iéy przy sieni zewnętrznéy, i palmy przy podwoiach iéy z obu stron; wschód téż był do niéy o ośmi stopniach.

35. Potym mię wwiódł do bramy północnéy, i wymierzył ią według onychże miar.

36. Komory iéy, podwoie iéy, i przysionki iéy i okna iéy były wszędy w około w dłuż na pięćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoie iéy przy sieni zewnętrznéy, i palmy przy podwoiach

iéy z obu stron, a wschód był do niéy o ośmi stopniach.
38. Były téż komory i drzwi ich przy podwoiach bram, a tam omywano całopalenia.
39. W przysionku téż bramy były dwa stoły z iednéy strony, a dwa stoły z drugiéy strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występek.
40. Na stronie téż przed wschodem przy drzwiach bramy północnéy były dwa stoły, także i przy drugiéy stronie, która iest u przysionku bramy, były dwa stoły.
41. Cztery stoły z iednéy, a cztery stoły z drugiéy strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary.
42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia w dłuż, a w szerz na półtóra łokcia, a wzwyż na ieden łokieć, na których kładziono naczynia, któremi bito całopalenia i inne ofiary.
43. Haki téż w międz na iednę dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stolach dla ofiar.
IV. 44. Były téż zewnątrz przed bramą wnętrzną komory śpiewaków w sieni wnętrznéy, których rząd ieden był przy stronie bramy północnéy, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniéy, patrzący na północy.
45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowéy, są dla Kapłanów straż trzymaiących w domu.
46. A te zaś komory, których przodek iest ku drodze północnéy, są dla Kapłanów straż trzymaiących koło ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżaią z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli.
47. I wymierzył tę sień na cztery granie, w dłuż na sto łokci, a w szerz na sto łokci, a ołtarz był przed domem.
V. 48. Wwiódł mię potym do przysionka domu, i rozmierzył podwoie przysionka na pięć łokci z iednéy, a na pięć łokci z drugiéy strony; szerza zasię bramy była na trzy łokcie z iednéy, a na trzy łokcie z drugiéy strony.
49. A długość przysionka była na dwudziestu łokci, a szerokość na iedenastu łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy téż były przy podwoiach, ieden z iednéy, a drugi z drugiéy strony.

ROZDZIAŁ XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niektórych cząstek iego.

I wwiódł mię do kościoła, a wymierzył podwoie, sześć łokci w szerz z iednéy strony, a sześć łokci w szerz z drugiéy strony według szerokości namiotu.
2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięci łokci z iednéy, a na pięci łokci z drugiéy strony; i rozmierzył długość ich na czterdzieści łokci a szerokość na dwadzieścia łokci.
3. A wszedłszy wewnątrz wymierzył podwoie na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.
4. Wymierzył téż długość świątnicy na dwudziestu łokci, a szerokość iéy na dwudziestu łokci w kościele, i rzekł do mnie: To iest świątnica świętych.
5. Wymierzył téż mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszędy około domu.
6. A te kómory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a zchodziły się przy murze domu społem, tak że się komory wszędy w około trzymały, a nie trzymały się na murze domu.
7. Bo się rozszerzał mur w około im daléy tym bardziéy z wierzchu dla komor, które były około domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd w około domu, ponieważ on dom im daléy tym szerszy był od wierzchu, a tak nayniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla śrzedniéy komory.
8. Widziałem téż przy domu i naywyższe komory wszędy w około, a podłogi onych komór były wymierzone na całą laskę, to iest, na sześci łokci, aż do końca.

9. Szerokość téż muru przy komorach z dworu była na pięci łokci, i plac próżny pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwudziestu łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi iedne ku drodze północnéy, a drugie drzwi ku drodze południowéy, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętrem w kącie drogi zachodniéy, było nad siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci w szerz wszędy w około, a długość iego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potym rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro i budowanie, i mury iego były w dłuż na sto łokci;

14. Także szerokość przodku domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył téż i długość budowania przed piętrem, które było za nim, także i ganki iego z iednéy i z drugiéy strony, a było tego na sto łokci, także kościół wnętrzny i z przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wnętrznéy, i zewnętrznéy strony domu, i wszystek mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinami, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarzy;

19. Mianowicie twarz ludzka była na przeciwko palmie z iednéy strony, a twarz lwięcia na przeciwko palmie z drugiéy strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi byli Cherubinowie i palmy wyryte, także i na ścienie kościelnéy.

21. Podwoie kościelne były na cztery granie, a kształt świątnicy był iako kształt kościelny.

22. Ołtarz drzewiany był na trzy łokcie w zwyż, a w dłuż na dwa łokcie z węgłami swymi, którego długość i ściany iego były drzewiane. Tedy rzekł do mnie: Oto, ten iest stół, który stoi przed obliczem Pańskiém.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątnicy.

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to iest, dwoiste drzwi obracaiące się, dwoiste we wrotach iednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to iest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak iako ie było uczyniono na ścianach; balki także drzewiane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Opisuie ostatnią sień, która ostatnia część kościoła w sobie miała 1—12. II. Pokazuie pożytek i używanie komór onéy sieni 13 — 14. III. Znaczy wymierzenie muru zewnętrznego 15 — 20.

I wywiódł mię do sieni zewnętrznéy drogą, która idzie ku północy, i wwiódł mię do onych komórek, które były przeciwko piętru, a które były przeciwko budowaniu na północy.

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na weyrzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnętrznéy, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnętrznéy z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesiąci łokci w szerz wewnątrz, ścieszka do nich na iednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki naywyższe były cieśnieysze, przeto że ganki były szersze, niż one, niżeli spodnie i śrzednie budowania.

6. Bo było o trzech piętrach, ale nie

miało słupów, iakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było, niż spodnie i niż śrzednie od ziemi.

7. Ogrodzenia też które było z dworu przeciwko onym komorom ku sieni zewnętrznéy przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.

8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrznéy, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.

9. A pod temi komórkami było weyście od wschodu słońca, przez które wchodzono do nich z onéy sieni zewnętrznéy.

10. Na szerokości ogrodzenia onéy sieni ku wschodowi przed piętrem i przed budowaniem były komórki.

11. A ścieszka przed nimi była podobna scieszce onych komórek, które były na północy; a iako była długość ich, taka téż była szerokość ich, a wszystkie wyiścia ich i drzwi ich były im podobne.

12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kędy się wchodzi do nich.

II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętrem, są komórki święte, gdzie będą iadali Kapłani, którzy przystępuią do Pana przynosząc rzeczy nayświętsze; tam kłaść będą rzeczy nayświętsze, i ofiary śniedne, i ofiary za grzech i za występek; bo to mieysce święte iest.

14. Tam gdy wnidą Kapłani, nie wnidą z świątnicy do sieni zewnętrznéy, ale tam zostawią odzienia swoie, w których służyli, (bo święte iest) a obłoką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.

III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiódł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.

16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na piąci set lask laski pomiarowéy w około.

17. Wymierzył téż stronę północną na piąci set lask laską pomiaru w około.

18. Także stronę od południa wymierzył na piąci set lask laską pomiaru.

19. A obróciwszy się ku stronie zachodniéy wymierzył ią na piąci set lask laską pomiaru.

20. Na cztery strony wymierzył to, to iest, mur zewsząd w około, długość na piąci set, a szerokość także na piąci set lask, aby się dzieliło święte mieysce od pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1—8. II. Opisanie służby Bożey w nowym kościele Bożym 9—27.

Wiódł mię potym ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;

2. A oto, chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum iéy był iako szum wód * wielkich, a ziemia się lśniła od chwały iego.

* Ezech. 1, 24.

3. A podobne było ono widzenie, którem widział, cale onemu widzeniu, którem widział, gdym przychodził, abym psował miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moię.

4. A gdy chwała Pańska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzała ku drodze na wschód słońca,

5. Tedy mię podniósł duch, i wwiódł mię do sieni wewnętrznéy, a oto, dom pełen był chwały Pańskiéy.

6. I usłyszałem, a oto, mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podle mnie,

7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! mieysce stolicy moiéy, i mieysce stóp nóg moich, na którém mieszkać będę w pośrzód synów Izraelskich na wieki; nie splugawią więcéy dom Izraelski imienia świętobliwości moiéy, ani oni, ani Królowie ich wszeteczeństwy swemi i trupami Królow swych, ani wyżynami swemi.

8. Gdy kładli próg swóy podle progu megu, a podwoie swoie podle podwoiów moich, a ścianę między mną

i między sobą; a tak splugawiali imię świętobliwości moiéy obrzydliwościami swemi, które czynili, przetożem ie zniszczył w popędliwości moiéy.

II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoie, i trupy Królów swoich odemnie, a będę mieszkał w pośrzodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoie, i niech sobie rozmierzą wizerunek iego.

11. A ieżliby się zawstydzili za wszystko, co czynili, tedy im oznaymi * wizerunek domu tego, i wymiar iego, wyiście iego, i weyście iego, i wszystkie kształty iego, i wszystkie ustawy iego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa iego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu iego, i wszystkich ustaw iego, i czynili ie.
* Ezech. 44, 5.

12. A tenci iest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie iego wszędzie w około nayświętsze iest; oto, tenci iest zakon domu tego.

13. A teć są pomiary ołtarza według tychże łokci, a miara łokcia na łokieć i na dłoń; podstawek iego na łokieć wzwyż, a w szerz także na łokieć, a kraniec iego aż do kraiu iego w około był na piędź iedną; a tać była wystawa ołtarza;

14. To iest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego, dwa łokcie, a szerokość na ieden łokieć; a od mnieyszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza wzgórę cztery rogi.

16. A ołtarz na dwanaście łokci w dłuż, o na dwanaście w szerz czworogranisty po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie iego na czternaście łokci w dłuż, a na czternaście w szerz po czterech stronach iego, a kraniec około niego na pół łokcia, a podstawek iego na łokieć w około, a wschód iego na wschód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panuiący Pan: Teć są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwią na nim kropiono.

19. A Kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia * Sadokowego, a przystępuią do mnie, mówi panuiący Pan, aby mi służyli, dasz cielca młodego na ofiarę za grzech: * Ezech. 40, 46.

20. Weźmiesz tedy ze krwi iego, a włożysz na cztery rogi iego, i na cztery węgły przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potym weźmiesz onego * cielca za grzech, a spalisz go na mieyscu postanowionem w onym domu zewnątrz przed świątnicą. * 3 Moy. 16, 27.

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzech, i oczyścią ołtarz, tak iako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokończysz oczyściania, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować bedziesz przed Panem, wrzucą Kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia Panu.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzech na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą.

26. Przez siedm dni oczyściać będą ołtarz, i oczyścią go, a poświęcą * ręce swoie. * 2 Moy. 28, 41. r. 29, 9.

27. A wypełniwszy te dni, osmego dnia i na potym sprawować będą Kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokoyne ofiary wasze, i przyimę was łaskawie, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Sprawa o naywyższym Kapłanie 1—3. II. o Kapłanach nieporządnych 4—9. III. o Lewitach niapobożnych 10—14. IV. o pobożnych Kapłanach, synach Sadokowych 15—34.

Tedy mie zaś przywiódł drogą ku bramie świątnicy zewnętrzney

która patrzy na wschód słońca, a ta była zamkniona.

2. I rzekł do mnie Pan: Ta brama zamkniona będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wnidzie przez nię; bo Pan, Bóg Izraelski, przeszedł przez nię, przetoż będzie zamkniona.

3. Książęca iest; Książę samo będzie siadało w niéy, aby iadało chléb przed obliczem Pańskiém, drogą przysionku téy bramy wchodzić, a drogą iéy wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódł mię drogą bramy północnéy ku przedniéy stronie domu; i uyrzałem, a oto, * napełniła chwała Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoie. * 2 M. 40, 34.

5. A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważay to, a obacz oczyma twemi, i uszyma twemi słuchay wszystkiego, co Ia mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich prawach iego; uważay, mówię, abyś obaczył weyście w dom, i wszystkie wyiścia z świątnicy.

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panuiący Pan: * Dosyć mieycie na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski! * 4 M. 16, 17. 1 Piot. 4, 3.

7. Żeście tu przywodzili cudzoziemce nieobrzezane na sercu, i nieobrzezane na ciele, żeby bywali w świątnicy moiéy a splugawili dom móy; wyście téż ofiarowali chléb móy, tłustość, i krew, gdy oni łamali przymierze moie mimo wszystkie obrzydliwości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętemi rzeczami moiemi, aleście postawali stróże na straży moiéy w świątnicy moiéy miasto siebie.

9. Tak mówi panuiący Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnidzie do świątnicy moiéy ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między syny Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błądził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawymi bałwany swymi, ci poniosą nieprawość swoię.

11. Bo będą w świątnicy moiéy za sługi w powinnościach przy bramach domu, i za sługi przy domu; onić będą bić ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dla tego że im służyli przed plugawymi bałwany ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniósł rękę moię dla nich, mówi panuiący Pan, że poniosą nieprawość swoię.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do iakich świętych rzeczy moich albo do nayświętszych, ale poniosą pohańbienie swoie i obrzydliwości swoie, które czynili.

14. Przetoż ie postanowię za stróże obrzędów domu na każdą posługę iego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowano.

IV. 15. Lecz Kapłani z Lewitów, * synowie Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątnicą moią, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed twarzą moią, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panuiący Pan. * Ezech. 49, 46.

16. Ci wchodzić będą do świątnicy moiéy, ci téż przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moię trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrznéy, tedy się obloką w szaty lniane, a nie wezmą na się nic welnianego, gdy służyć będą w bramach sieni wnętrznéy, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swoiéy, i ubiory * płócienne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasować niczém, coby pot czyniło. * 2 Moy. 28, 42. r. 39, 28.

19. A gdy wychodzić * będą *do sieni* zewnętrznéy, do sieni mówię zewnętrznéy do ludu, zewloką szaty swe, w których służyli, a położą ie w komorach świątnicy, i obloką się w inne szaty, a nie będą poświącali ludu szatami swemi, * Ezech. 42, 14.

20. * Głowy téż swoiéy nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale ie

równo przystrzygać będą na głowach swoich. * 3 Moy. 19, 27. r. 21, 5.

21. Wina też nie będzie pił * żaden Kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wnętrznéy. * 3 Moy. 10, 9.

22. Wdowy téż i * porzuconéy nie będą sobie poymować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po Kapłanie, poymować będą.
* 3 Moy. 21, 7. 13. 14.

23. A ludu mego uczyć będą różności między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności.
* 3 Moy. 10, 10.

24. A gdy będzie iaki spór, oni się niech stawią do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw téż moich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moie strzedz będą, a sabbaty moie święcić będą.

25. Do umarłego téż człowieka nie wnidzie Kapłan, aby się nie zmazał; chyba do oyca i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby ieszcze nie była za mężem, przy tych może się zmazać.
* 3 Moy. 21, 1.

26. A po oczyścieniu iego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnidzie do świątnicy, do sieni wnętrznéy, aby służył w świątnicy, uczyni ofiarę za grzech swóy, mówi panuiący Pan.

28. A miasto * dziedzictwa ich Iam iest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawaycie im w Izraelu, Iam iest osiadłością ich.
* 4 Moy. 18, 20. 5 M. 18, 1. Ioz. 13, 14.

29. Ofiarę śniedną i ofiarę za grzech i za występek, to oni ieść będą, także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także też nayprzednieysze rzeczy wszystkich * pierwocin ze wszystkiego, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiastki też ciast ** waszych dacie Kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twóy. * 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. ** 4 Moy. 15, 20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpanego od zwierza ani z ptastwa ani z bydląt Kapłani ieść nie będą.
* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 22, 8.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1—8. II. napomnienie Rządców świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9—12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13—25.

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę Panu * dział święty z téy ziemi, w dłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około; * Ezech. 48, 8.

2. Z niego będzie mieysce święte na pięć set w dłuż, a na pięć set w szerz, czworogroniaste w około, a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątnica, i świątnica nayświętsza.

4. Ten dział ziemi święty iest; Kapłanom, sługom świątnicy, należeć będzie, którzy przystępuią, aby służyli Panu, aby mieli mieysce dla domów, i mieysce święte dla świątnicy.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w dłuż, a dziesięć tysięcy w szerz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierzawę po dwudziestu komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci w szerz, a w dłuż dwadzieścia, i pięć tysięcy przeciwko ofierze mieysca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A Książęciu dacie z obu stron téy ofiary mieysca świętego, i położenia miasta przed ofiarą mieysca świętego, i położeniem miasta od strony zachodniéy dział ku zachodowi, a od strony wschodniéy dział ku wschodowi, a długość na przeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniéy aż do granicy wschodniéy.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcéy uciskały Książęta moie ludu moiego; ale wydzielą ziemię domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panuiący Pan: Dosyć mieycie na tém, o Książęta Izraelskie! Gwałtu i łupiestwa zaniechaycie, sąd i sprawiedliwość czyńcie, a odeymicie obciążenia wasze od ludu mego, mówi panuiący Pan;
* Ezech. 44, 6.

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwe, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie.
* 1 Moy. 16, 36. 3 M. 19, 35. 36.

11. Efa i Bat pod iedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; według Chomeru iednaka oboyga miara będzie.

12. A sykieł niech ma dwadzieścia * pieniędzy a dwadzieścia syklów, pięć i dwadzieścia syklów, a piętnaście syklów grzywną wam będzie.
* 2 Moy. 30, 13. 3 M. 27, 25. 4 M. 3, 47.

III. 13. A tać będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru ięczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta iest: Bat iest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesiąci Batów; bo dziesięć Batów iest Chomer.

15. Owcę też iednę z trzody dwu set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokoyne ku oczyścieniu was, mówi panuiący Pan.

16. Wszystek lud téy ziemi obowiązany będzie do téy ofiary podnoszenia i z Książęciem w Izraelu.

17. Bo Książę powinno będzie dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na nów miesiąców, i na sabbaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokoyne na oczyścienie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panuiący Pan: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez wady, a oczyścisz świątnicę.

19. Weźmie też Kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomaże podwoie domu, i cztery węgły onego przepasania na ołtarzu, i podwoie bramy sieni wnętrznéy.

20. Także też uczyni siodmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyścicie dom.

21. Pierwszego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto prześcia, święto siedm dni, który chleby przasne iedzione będą. * 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23,5.

22. I będzie Książę ofiarowało dnia onego za się, i za wszystek lud onéy ziemi cielca na ofiarę za grzéch.

23. A przez siedm dni onego święta uroczystego ofiarować będzie całopalenie Panu, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną Efę przy cielcu, i Efę przy baranie, także oliwy Hyn przy Efie.

25. Siodmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, iako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę. * 4 Moy. 29, 12.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabbatnich 1 — 5. II. świątecznych 5 — 12. III. i każdodziennych 13 — 15. IV. O podarku od Książęcia danym 16 — 28. V. i o komorach kapłańskich 19 — 24.

Tak mówi panuiący Pan: Brama sieni wnętrznéy, która patrzy na wschód słońca, zamkniona będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabbatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przyidzie Książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoia onéy bramy, a Kapłani sprawować będą całopalenie *iego, i spokoyne* ofiary iego, a *pokłoniwszy się* na progu bramy, potym wynidzie, a brama nie będzie zamkniona aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onéy ziemi u drzwi bramy we dni sabbatu i na nowiu miesiąca przed obliczem Pańskiém.

4. Ale całopalenie, które będzie
Książę sprawowała Panu w dzień
sabbatu, będzie sześć baranków zupełnych i baran zupełny;
5. I ofiara śniedna, Efa na barana, i
na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki iego, a oliwy hyn na Efa.
II. 6. A na dzień nowiu miesiąca
niech będzie cielec młody zupełny, i
sześć baranków i baran zupełny.
7. Także niech * ofiaruie Efa ofiary
suchéy przy cielcu, i Efa drzy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki swoiéy, a oliwy hyn
na Efa. * Ezech. 45, 24.
8. A Książę wchodząc drogą przysionku i bramy póydzie, i drogą iéy
odeydzie.
9. Ale gdy będzie lud onéy ziemi
wchodził przed obliczność Pańską na
święta uroczyste, tedy ten, co wnidzie drogą bramy od pólnocy, aby
się kłaniał, wynidzie drogą bramy
południowéy; a kto wnidzie drogą
bramy południowéy, wynidzie drogą
bramy północnéy; nie wróci się drogą
onéy bramy, którą wszedł, ale przeciwko niéy wynidzie.
10. A gdy oni wchodzić będą, Książę między nimi wchodzić będzie, a
gdy odchodzić będą, odeydzie.
11. Także na święta i na uroczyste
święta niech będzie ofiara śniedna Efa
na cielca, i Efa na barana, a na
baranki, co przemoże ręka iego, a
oliwy hyn na Efa.
12. A będzieli Książę ofiarowało
ofiarę dobrowolną, całopalenie albo
spokoyne dobrowolne ofiary Panu,
tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca,
a niech sprawuie całopalenie swoie
albo spokoyne ofiary swoie, iako
ofiarę w dzień sabbatu; potym odeydzie, i zamkną bramę, gdy wynidzie.
III. 13. Nad to baranka rocznego
zupełnego Panu ofiarować będzie *
co dzień na całopalenie; na każdy
poranek baranka ofiarować będzie.
* 2 Moy. 29, 38. 39.
14. Także ofiarę śniedną będzie
ofiarował przy nim na każdy poranek
szóstą część Efy, a oliwy trzecią część
hynu na skropienie pszennéy mąki,
śniedną mówię ofiarę Panu postanowieniem wieczném ustawicznie.
15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy
poranek, całopalenie ustawiczne.
IV. 16. Tak mówi panuiący Pan:
Ieźli komu da Książę dar z synów
swoich, póki dziedzictwem iego iest,
synów iego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.
17. Ale ieźli da dar z dziedzictwa
swego któremu z sług swoich, tedy
będzie iego aż do roku wolności, a
potym wróci się na ono Książę; a
wszakże dziedzictwo iego mieć będą
synowie iego.
18. Nie będzie téż nic brało Książę
z dziedzictwa ludu, gwałtem ie wyrzucaiąc z osiadłości ich; ale z osiadłości swoiéy da dziedzictwo synom
swoim, żeby nie był rozproszony lud
móy, nikt z osiadłości swoiéy.
V. 19. Tedy mię wwiódł przez
weyście, które iest przy stronie bramy do Kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na pólnocy, a oto,
tu było mieysce po obu stronach ku
zachodowi;
20. I rzekł do mnie: To iest mieysce, gdzie warzą Kapłani ofiarę za występek i za grzech, gdzie smażą ofiarę
śniedną, aby nic nie wynosili do sieni
zewnętrznéy ku poświącaniu ludu.
21. Potym mię wywiódł do sieni
zewnętrznéy, i obwiódł mię po czterech kątach sieni, a oto, sień była
w każdym kącie onéy sieni.
22. Na czterech węgłach onéy sieni
były sieni z kominami na czterdzieści
łokci w dłuż a na trzydzieści łokci w
szerz, iednaż miara onych czterech
sieni narożnych.
23. A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.
24. I rzekł mi: Te mieysca są tych,
którzy warzą, gdzie słudzy domu
warzą ofiary ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. O wodzie z kościoła płynącéy 1—12.
II. o granicach ziemi 13—20. III. i rozdzieieniu iéy 21—23.

Potym mię przywiódł ku drzwiom
domu, a oto, wody wychodziły z pod

progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one zchodziły spodkiem po prawéy stronie domu po stronie południowéy ołtarza.

2. Ztamtąd mię wywiódł drogą bramy północnéy, i obwiódł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznéy, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto, wody wynikały po prawéy stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego ręku była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek.

4. Potym wymierzył drugi tysiąc, a przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiódł mię przez wodę aż do biódr.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, któregom nie mógł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody które było trzeba przepłynąć, potok, któregom nie mogł przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałżeś synu człowieczy? I wywiódł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdym się obrócił, oto, na brzegu onego potoku było drzewo bardzo * wielkie po obu stronach;

* Obiaw. 22, 2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszéy, a zchodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywaią wody.

9. I stanie się, że każda dusza żywiąca, która się płaza, gdziekolwiek przyidą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyidą tam one wody, oczerstwieią, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyidzie ten potok.

10. Stanie się, i to, że staną podle niego rybitwi od Engaddy aż do zdroiu Eglaim, tam będą rozciągać sieci: ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaiu, iako ryb morza wielkiego.

11. Błota iego i kałuże iego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyrośnie na brzegu iego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego list nie opada, ani owoc iego ustawa, w miesiacach swoich przynosi pierwociny; bo wody iego z świątnicy wychodzą, przetoż owoc iego iest na pokarm, a liście iego * na lekarstwo.

* Obiaw. 22, 2.

II. 13. Tak mówi panuiący Pan: Tak iest granica, w któréy sobie dziedzicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Józefowi się dostaną * dwa sznury.

* 1 Moy. 48, 5. 22.

14. Dziedzicznie, mówię, posiądziecie ią, równie ieden iako drugi, o którą podniosłem * rękę moię, że ią dam oycom waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo.

* 1 Moy. 12, 7. r. 17, 8. r. 26, 3. r. 28, 13.

15. Tać iest tedy granica téy ziemi ku stronie północnéy, od morza wielkiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą do Sedad.

16. Emat, Berota, Sybraim, które są między granicą Damaszku i między granicą Emat, wsi pośrzednie, które są przy granicy Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć iest strona północna.

18. A strona wschodnia między Hawran i między Damaszkiem i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Iordanie; od téy granicy przy morzu wschodniém mierzyć będziecie; a toć iest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswarków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć iest *strona południowa* na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać iest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ią rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby spłodzili syny między wa-

mir, bo wam będą iako tu zrodzeni między syny Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskiemi.

23. A w którémkolwiek pokoleniu przychodzień przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo iego, mówi panuiący Pan.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Rozdzielenie losem mieysc dwunastu pokoleniom Izraelskim 1—29. II. i opisanie kształtu miasta 30—35.

A teć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzą do Emat Chatzar Enon, ku granicy Damaszku na północną stronę podle Emat, od wschodniéy strony aż na zachód osadzi się pokolenie iedno, to iest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Iuda.

8. A przy granicy Iudy od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy będzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w szerz, a w dłuż zarówno z iednym z innych działów od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, i będzie świątnica w pośrzodku niego.
* Ezech. 45, 1.

9. Ta ofiara, którą ofiarować macie Panu, będzie w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to iest Kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód w szerz dziesięć tysięcy, a na wschód w szerz dziesięć tysięcy, a na południe w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica Pańska będzie w pośrzód niego.

11. To ma bydź każdemu Kapłanowi poświęconemu z synów * Sadokowych, którzy trzymaią straż moię, którzy niebłądzili, gdy błądzili synowie Izraelscy, iako błądzili inni Lewitowie; * Ezech. 44, 15.

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary onéy ziemi rzecz nayświętszą przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiéy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w dłuż, a w szerz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go * uprzedawać, ani frymarczyć, ani przenosić pierwocin ziemi, przeto że iest poświęcona Panu.
* 3 Moy. 25, 34.

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną w szerz przeciwko onym dwudziestu i pięć tysięcy, będzie mieysce pospolite dla miasta na mieszkanie dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrzodku niego.

16. A teć są pomiary iego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set łokci; także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony téż wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set,

17. A będzie przedmieścia mieyskiego na północy dwieście i pięćdziesiąt łokci na południe dwieście i pięćdziesiąt, także na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbędzie w dłuż przeciw ofierze świętéy, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a z tego, co będzie na przeciw onéy ofierze świętéy, będą mieć dochody ku wychowaniu sługi miasta.

19. A ci słudzy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwudziestu i piąci tysięcy łokci według tych dwudziestu i piąci tysięcy, czworo-

graniastą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.

21. A to, co zostanie, Książęce będzie z obu stron ofiary świętéy i osiadłości mieyskiéy, przed onymi dwudziestą i piącią tysięcy łokci ofiary aż ku granicy wschodniéy, i od zachodu przeciwko tymże dwudziestu i piąci tysięcy łokci, podle granicy zachodniéy przeciwko tym działom, Książęciu będzie; a to będzie ofiara święta, a świątnica domu będzie w pośrzodku niego.

22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości mieyskiéy w pośrzód tego, co iest Książęcego, między granicą Iudową i między granicą Beniaminową, to Książęce będzie.

23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy osadzi się pokolenie iedno, to iest Beniamin.

24. A przy granicy Beniaminowéy od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowéy, od strony wschodniéy, aż do strony zachodniéy iedno, to iest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowéy, od strony wschodniéy aż do strony zachodniéy, iedno, to iest Gad.

28. A przy granicy Gadowéy ku stronie południowéy na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkiém.

29. Toć iest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panuiący Pan.

II. 30. Teć téż są granice mieyskie od strony północnéy cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich trzy bramy na północy, brama Rubenowa iedna, brama Iudowa iedna, brama Lewiego iedna.

32. A od strony wschodniéy cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to iest brama Iózefowa iedna, brama Beniaminowa iedna, brama Danowa iedna.

33. Od strony téż południowéy cztery tysiąee pięć set łokci miary, i trzy bramy, brama Symeonowa iedna, brama Isascharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.

34. Od strony zachodniéy cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa iedna, brama Aserowa iedna, brama Neftalimowa iedna,

35. W okrąg ośmnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan tam mieszka.

Proroctwo Danielowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Daniel dostawszy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1—7. II. wiary Bogu dotrzymywa 8—16. III. a maiąc osobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkiéy sławy przyszedł 17—21.

Roku trzeciego królowania Ioakima, * Króla Iudskiego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Ieruzalemu, i obległ ie.

* 2 Król. 24, 1. 2 Kron. 36, 6.

2. I podał Pan w rękę iego Ioakima, Króla Iudskiego, i część naczynia domu Bożego, który ie zawiózł do ziemi * Senaar, do domu boga swego, i wniósł ono naczynie do domu skarbu boga swego. * 2 Kron. 36, 7.

3. I rozkazał Król Aspenasowi przełożonemu nad komorniki swymi, aby przyprowadził z synów Izraelskich, i z * nasienia królewskiego i z Książąt,

* 2 Kr. 20, 18.

4. Młodzieńce, na którychby nie było żadnéy zmazy, a piękne na weyrzeniu i dowcipne do wszelakiéy mądrości, i sposobne do umieiętności, i dostąpienia iéy, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i ięzyka Chaldeyskiego.

5. I postanowił im Król obrok na

każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam piiał, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyiściu ich żeby stawali przed obliczem królewskiém.

6. A byli między nimi z synów Iudskich: Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. I dał im przełożony nad komorniki imiona, a Daniela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryasza Abednegiem.

II. 8. Ale Daniel postanowił w sercu swoiém, żeby się nie mazał pokarmem potraw * królewskich, ani winom, które Król piiał; przetoż tego szukał u przełożonego nad komorniki, żeby się nie zmazał.

* 3 Moy. 11, 1. 5 Moy. 14.

9. I ziednał Bóg Danielowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komorniki.

10. I rzekł przełożony nad komorniki do Daniela: Ia się boię Króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napóy wasz: który ieźliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są, niż innych młodzieńców, którzy iednako z wami maią bydź wychowami, tedy mię przyprawicie o gardło u Króla.

11. I rzekł Daniel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komorniki nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryaszem:

12. Doświadcz proszę sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą iarzyn, którebyśmy iedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potym przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy iadaią pokarm z potraw królewskich, a iako obaczysz, tak czynisz z sługami twymi.

14. I usłuchał ich w tym, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyiściu dziesiąci dni okazało się, że twarzy ich były pięknieysze, i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy iadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sługa brał on obrok potraw ich, i wino napoiu ich, a dawał im iarzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umieiętność i rozum we wszelakiém piśmie i mądrości; nad to Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ie Król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ie przełożony nad komorniki przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi Król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, iako Daniel, Ananiasz, Misael i Azaryasz; i stawali przed obliczem królewskiém.

20. A w każdém słowie mądrości i rozumu, o które się ich Król pytał, znalazł ie dziesięć kroć bieglejsze nad wszystkie mędrce i praktykarze, którzy byli we wszystkiém królestwie iego.

21. I był tam Daniel * aż do roku pierwszego Króla Cyrusa. * Dan. 6, 28.

ROZDZIAŁ II.

I. Sen, którego mędrcy Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1—12. II. Daniel maiąc go od Boga obiawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wykłada 13—45. III. a za to z towarzyszami swymi wywyższenia dostępuie 46—49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i ztrwożył się duch iego, i przerwał mu się sen iego.

2. Tedy Król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzów, i czarnoksiężników, Chaldeyczyków, aby oznaymili Królowi sen iego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskiém.

3. I rzekł Król do nich: Miałem sen, i ztrwożył się duch móy, tak że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldeyczycy Królowi po Syryysku: Królu, żyy na wieki! Powiedz sen sługom twoim, a oznaymiemyć wykład iego.

5. Odpowiedział Król i rzekł do Chaldeyczyków: Ta rzecz iuż mi z pamięci wypadła; ieźli mi nie oznaymicie snu i wykładu iego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnoiewisko obrócone będą;

6. Ale ieźli mi sen i wykład iego oznaymicie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład iego oznaymicie mi.
7. Odpowiedzieli powtóre, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład iego oznaymiemy.
8. Odpowiedział Król, i rzekł: Zaiste wiem, że umyślnie odwłaczacie, bacząc, że mi ten sen z pamięci wyszedł.
9. Ieźliże mi snu nie oznaymicie, pewny iest o was dekret, boście rzecz kłamliwą i przewrotną umyślili mówić przedemną, ażby czas przeminął; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecieli mogli wykład iego oznaymić.
10. Odpowiedzieli Chaldeyczycy Królowi, i rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz Królowi oznaymić mógł; do tego żaden Król, Książę albo Pan o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza i Chaldeyczyka.
11. Bo rzecz, o którą się Król pyta, trudna iest, a niemasz nikogo, coby ią mógł Królowi oznaymić, oprócz bogów, którzy nie mieszkaią z ludźmi.
12. Z téy przyczyny zasrożył się Król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wszystkie mędrce Babilońskie.
II. 13. A gdy wyszedł dekret, aby mordowano mędrce, szukano i Daniela i towarzyszów iego, aby ie zamordowano,
14. Tedy Daniel odpowiedział mądrze i rostropnie Aryochowi, Hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabiiał mędrce Babilońskie;
15. A odpowiadaiąc rzekł do Aryocha, Hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prędko wyszedł od Króla? I oznaymił tę rzecz Aryoch Danielowi.
16. Zkąd Daniel wszedł, i prosił Króla, aby mu dał czas na oznaymienie wykładu Królowi.
17. Odszedłszy tedy Daniel do domu swego oznaymił tę rzecz Ananiaszowi, Misaelowi i Azaryaszowi, towarzyszom swoim,
18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téy taiemnicy, żeby nie zginęli Daniel i towarzysze iego z pozostałymi mędrcami Babilońskimi.
19. Tedy obiawiona iest Danielowi w widzeniu nocném ta taiemnica, za co Daniel błogosławił Bogu niebieskiemu.
20. A mówiąc Daniel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc iego iest;
21. On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca Króle i stanowi Króle; dawa mądrość mądrym a umieiętnym rozum;
22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co iest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.
23. Ciebie Ia, o Boże ojców moich! wysławiam i chwalę, żeś mi dał mądrość i moc, owszem żeś mi teraz oznaymił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznaymił.
24. Dla tego Daniel wszedł do Aryocha, którego był postanowił Król, aby wytracił mędrce Babilońskie; a przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trac mędrców Babilońskich, wprowadź mię do Króla, a ia ten wykład Królowi oznaymię.
25. Tedy Aryoch z kwapieniem wprowadził Daniela do Króla, i tak mu rzekł: Znalazłem męża w więźniów synów Iudskich, który ten wykład Królowi oznaymi.
26. Odpowiedział Król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możesz oznaymić sen, którym widział, i wykład iego?
27. Odpowiedział Daniel Królowi, i rzekł: Taiemnicy, któréy się Król pyta, mędrzy, praktykarze, czarnoksiężnicy i wieszczkowie Królowi oznaymić nie mogą;
28. A wszakże iest Bóg na niebie, który obiawia taiemnice, a on okazał Królowi Nabuchodonozorowi, co ma bydź potomnych dni. Sen twóy, i widzenia, któreś widział na łożu twoiém, te są:
29. Tobie o Królu! przychodziło na myśl na łożu twoiém, coby miało

bydź napotym, a ten, który odkrywa taiemnice, oznaymiłci to, co ma bydź.
30. Mnie też nie przez mądrość, któraby przy mnie była nad wszystkie ludzie, taiemnica ta obiawiona iest, ale przez modlitwę, aby ten wykład Królowi oznaymiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.
31. Tyś, Królu! widział, a oto, obraz ieden wielki (obraz to był wielki, a blask iego znaczny) stał przeciwko tobie, który na weyrzeniu był straszny.
32. Tego obrazu głowa była ze złota szczerego, piersi iego i ramiona iego ze śrebra, brzuch iego i biodra iego z miedzi;
33. Goleni iego z żelaza, nogi iego częścią z żelaza częścią z gliny.
34. Patrzałeś na to, aż odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi iego żelazne i gliniane, i zkruszył ie.
35. Tedy się zkruszyło społem żelazo, glina, miedź, śrebro i złoto, a było to wszystko iako plewy na boiewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak że ich na żadnem mieyscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył on obraz, stał się górą wielką i napełnił wszystkę ziemię.
36. Tenci iest sen; wykład też iego powiemy przed Królem:
37. Tyś, Królu! Królem Królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;
38. I wszystko, gdzie iedno mieszkaią synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoię, i postanowił cię panem nad tém wszystkiém, a tyś iest tą głową złotą.
* 1 Moy. 27, 6. r. 28, 14.
39. Ale po tobie powstanie królestwo insze, podleysze niżeli twoie, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkiéy ziemi.
40. A królestwo czwarte będzie mocne iako żelazo; bo iako żelazo łamie i kruszy wszystko, iako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono połamie i pokruszy wszystko.
41. A iżeś widział nogi, i palce częścią z gliny garncarskiéy a częścią żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którém będzie nieco mocy żelaznéy, tak iakoś widział żelazo zmięszane z skorupą glinianą;
42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do zkruszenia snadne.
43. A iżeś widział żelazo zmięszane z skorupą glinianą, znaczy, że się zpokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał ieden drugiego, tak iako żelazo nie może się zmięszać z gliną.
44. Ale za dni tych Królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsowane * nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki. * Dan. 4, 3. 34. r. 6, 26. r. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Łuk. 1, 33.
45. Tak iakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a zkruszył żelazo, miedź, glinę, śrebro i złoto, przez to Bóg wielki Królowi oznaymił, co ma bydź napotym; i prawdziwy iest ten sen, i wierny wykład iego.
III. 46. Tedy Król Nabuchodonozor padł na oblicze swoie, i ukłonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzeni ofiarowali.
47. Tedy odpowiadaiąc Król Danielowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz iest Bogiem bogów, a Panem Królów, który odkrywa taiemnice, ponieważeś mógł obiawić tę taiemnicę.
* 2 M. 15, 11. Ps. 86, 8.
48. Zatym Król zacnie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i Książęciem nad przełożonymi i nad wszystkimi mędrcami Babilońskimi.
49. Ale Daniel prosił Króla, aby przełożył nad sprawami krainy Babilońskiéy Sadracha, Mesacha i Abednega; a Daniel bywał w bramie królewskiéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Dla bałwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1—7. II. do Króla udany 8—18. III. do pieca wrzucony

19—23. IV. przy żywocie zachowany 24. 25. V. Król nad tym przestraszony 26. 27. VI. Bogu dał chwałę, i inne do tego prowadził 28—30.

Nabuchodonozor Król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na sześci łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiéy.

2. Tedy Król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano Książęta, Starosty i Hetmany, Starsze, Poborce, w prawach biegłe, Urzędniki, i wszystkie przełożone nad krainami, aby przyszli na poświącanie obrazu, który był wystawił Król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadziły Książęta, Starostowie i Hetmani, Starsi, Poborcy, w prawach biegli, Urzędnicy, i wszyscy przełożeni nad krainami ku poświącaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor Król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada ludziom, narodom, i ięzykom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, symfonału, i wszelakiego instrumentu muzyki, upadnicie a kłaniaycie się obrazowi* złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor;

6. A ktoby nie upadł i nie pokłonił się, teyże godziny wrzucony będzie w pośrzód pieca ogniem pałaiącego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki, kłaniaiąc się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetoż tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldeyscy skargę uczynili przeciwko Żydom;

9. A mówiąc rzekli do Króla Nabuchodonozora: Królu, żyy na wieki!

10. Ty, Królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośrzodek pieca ogniem pałaiącego.

12. Wszakże się znaleźli niektorzy Żydowie, któreś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiéy, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce poważyli, o Królu! dekret twóy, bogów twoich nie chwalą, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie kłaniaią.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprowadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, które wnet przywiedziono przed Króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umyślniesz wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednego! bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniacie?

15. Teraz tedy wy bądźcie gotowi, abyście zaraz skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłonili się temu obrazowi, którym uczynił; a oto, ieźli się nie pokłonicie, teyże godziny będziecie wrzuceni w pośrzód pieca ogniem pałaiącego; a któryż iest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki moiéy?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do Króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasuiemy o to, coćbyśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto, lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen iest wyrwać nas z pieca ogniem pałaiącego, i z ręki twoiéy, o Królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niechci będzie wiadomo, o Królu! że * bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy. * 2 Moy. 20, 5.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popędliwości, tak że się kształt twarzy iego odmienił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadaiąc rozkazał piec rozpalić siedm kroć bardziéy, niżeli był zwyczay rozpalać go.

20. A mężom co mocnieyszym, którzy byli w woysku iego, rozkazał, aby związawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem pałaiącego.

21. Tedy one męże związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ie w pośrzodek pieca ogniem pałaiącego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynaglało, a piec bardzo był rozpalony, dla tego one męże, którzy wrucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzéy mężowie Sadrach, Mesach i Abednego wpadli w pośrzód pieca ogniem pałaiącego związani.

IV. 24. Tedy Król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prędko, a mówiąc rzekł Hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośrzód ognia? Którzy odpowiadaiąc rzekli Królowi: Prawda, Królu!

25. A on odpowiadaiąc rzekł: Oto, Ia widzę czterech mężów rozwiązanych przechodzących się w pośrzodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna iest Synowi Bożemu.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem pałaiącego rzekł, mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, słudzy Boga naywyższego! wynidźcie, a przyidźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrzodku ognia. * Izai. 48, 10.

27. A zgromadziwszy się Książęta, Starostowie, Urzędnicy i Hetmani królewscy oglądali one męże, że nie panował ogień nad ciały ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to iest, Sadracha, Mesacha i Abednega, * który posłał Anioła swego, a wyrwał sługi swoie, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego. * Dan. 6, 22.

29. Przetoż ia dawam taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i ięzyka, ktobykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom iego w gnoiewisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, iako ten.

30. Tedy Król zacnie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskiéy.
* Dan. 2, 48. 49.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawy Pańskie opowiada 1—3. II. ma sen 4—18. III. wykład iego 19—27. IV. wyrzucenie tegoż Króla z królestwa 28—33. V. przywrócenie onegoż do sławy, za co chwali Boga 34—37.

Nabuchodonozor Król wszystkim ludziom, narodom, i ięzykom, którzy mieszkaią po wszystkiéy ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg naywyższy, zdało mi się za rzecz przystoyną opowiedzieć.

3. O iakoż są wielkie znaki iego! a dziwy iego iako mocne! Królestwo iego, królestwo * wieczne, i władza iego od narodu do narodu.
* Dan. 2, 44. r. 6, 26. r. 7, 14. 27.

II. 4. Ia Nabuchodonozor żyiąc w pokoiu w domu moim, i kwitnąc na pałacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu moiém, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przetoż wydany iest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkie mędrce Babilońskie, którzyby mi wykład snu tego oznaymili.

7. Tedy przyszli mędrcy i praktykarze Chaldeyscy, i wieszczkowie; i powiedziałem im sen, a wszakże wykładu iego nie mogli mi oznaymić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Daniel, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym iest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nim,

9. Mówiąc: Baltazarze, przedniey-szy * z mędrców! Ia wiem, iż duch bogów świętych iest w tobie, a żadna taiemnica nie iestci trudna; widzenia snu mego, którym miał, posłuchay, a wykład iego powiedz mi.

* Dan. 2, 48.

10. Te są widzenia, którem widział na łożu moiém: Widziałem, a oto, * drzewo w pośrzodku ziemi, którego wysokość zbytnia była.

* Ez. 31, 3.

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość iego dosięgała nieba, a okazałe było aż do granic wszystkiéy ziemi;

12. Gałęzie iego piękne, a owoc iego obfity, i pokarm dla wszystkich był na nim; pod sobą dawało cień zwierzowi polnemu, a na gałęziach iego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego miało pożywienie wszelkie ciało. * Ez. 17, 23.

13. Widziałem nad to w widzeniach moich na łożu moiém, a oto, stróż i święty (Anioł) z nieba zstąpiwszy,

14. Wołał ze wszystkiéy mocy, i tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i obetnicie gałęzie iego, a otłuczcie liście iego, i rozrzućcie owoc iego; niech się rozbieży zwierz, który iest pod nim, i ptastwo z gałęzi iego;

15. Wszakże pień korzenia iego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polnéy, aby rosą niebieską był zkrapiany, a z zwierzętami niech się pasie w trawie ziemskiéy;

16. Serce iego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm lat niech pominą nad nim.

17. Ta rzecz według wyroku stróżów, a to żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przyidzie, że poznaią ludzie, iż Naywyższy panuie nad królestwem ludzkiém, a dawa ie, komu chce, a naypodleyszego * z ludzi stanowi nad niém.

* Ps. 113, 7. 8.

18. Ten sen widziałem ia Król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! powiedz wykład tego, gdyż wszyscy mądrcy królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznaymić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych iest w tobie.

III. 19. Tedy Daniel, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez iednę godzinę, a myśli iego trwożyły go. A odpowiadaiąc Król rzekł: Baltazarze! sen i wykład iego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie móy! ten sen niech przyidzie na te, którzy cię nienawidzą, a wykład iego na nieprzyiacioły twoie.

20. Drzewo, któreś widział rosłe i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazałe było wszystkiéy ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc iego obfity, a pokarm dla wszystkich na nim, pod którym mieszkał zwierz polny, a na gałęziach iego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tyś iest tym, o Królu! któryś się rozwielmożył i zmocnił, a wielkość twoia urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoia aż do kończyn ziemi.

23. A iż Król widział stróża i Świętego zstępuiącego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsuycie ie; wszakże pień i z korzeniem iego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnéy, aby rosą niebieską był zkrapiany, a z zwierzętami polnemi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim;

24. Tenci iest wykład, o Królu! i ten dekret Naywyższego, który wyszedł na Króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą * od ludzi, a z zwierzem polnem będzie mieszkanie twoie, a trawą iako wół paść się będziesz, a rosą niebieską zkrapiany będziesz, aż się wypełnią siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuie nad królestwem ludzkiém, a że ie dawa, komu chce.

* Dan. 5, 21.

26. A iż rozkazano zostawić pień

i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoie tobie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panuią.

27. Przetoż o Królu! rada moia niechci się podoba, a grzechy twoie przerwi sprawiedliwością, a nieprawości twoie miłosierdziem nad utrapionym, owa snadź stanie się przedłużenie pokoiu twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na Króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyiściu dwunaści miesiąców, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił Król i rzekł: Izali nie to iest on Babilon wielki, którym ia w sile mocy moiéy zbudował, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy moiéy?

31. A gdy ieszcze ta mowa była w uściech królewskich, oto, głos z nieba przyszedł, mówiąc! Tobie się mówi, Królu Nabuchodonozorze: że królestwo twoie odeszlo od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoię; trawą iako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuie nad królestwem ludzkiém, a że ie dawa, komu chce.

33. Teyże godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę iadał iako wół, a rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, aż na nim włosy urosły iako pierze orle, a paznogcie iego iako pazury u ptaków. * Dan. 5, 21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ia Nabuchodonozor w niebo oczy moie, a rozum mój do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Naywyższego, a Żywiącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza iego władza wieczna, a królestwo iego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi iako za nic poczytani są. Według woli swoiéy postępuie z woyskiém niebieskiém i z obywatelami ziemi, a niemasz ktoby wstręt uczynił ręce iego i rzekł mu: Cóż to * czynisz?
* Iob. 9, 12.

36. Tegoż czasu rozum mój wrócił się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moia, i dostoyność moia wróciła się do mnie; nadto Hetmani moi i Książęta moie szukali mię, a na królestwie moiém zmocniłem się, i wielmożność większa mi iest przydana.

37. A tak teraz ia Nabuchodonozor chwalę, i wywyższam i wysławiam Króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są * prawdą, a ścieszki iego sądem, a który chodzące w hardości poniżyć może. * Ps. 111, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Balsazar z gośćmi swoimi z naczynia domu Bożego piie 1 — 4. II. zkąd pomsta Boża nad nim oświadczona ręki pisaniem, a wykładem Danielowym potwierdzona 5 — 31.

Balsazar Król uczynił ucztę wielką na tysiąc Książąt swoich, i przed onym tysiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i śrebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, oyciec iego, z kościoła Ieruzalemskiego, aby pili z niego Król i Książęta iego, żony iego, i założnice iego.
* 2 Król. 25, 15. 2 Kron. 36, 7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i pili z nich Król i Książęta iego, żony iego, i założnice iego;

4. A piiąc wino chwalili bogi złote i śrebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Teyże godziny wyszły palce ręki człowieczéy, które pisały przeciwko świecznikowi na ścienie pałacu królewskiego, a Król widział część ręki, która pisała.

6. Tedy się iasność królewska zmieniła, a myśli iego zatrwożyły nim, i związki biódr iego rozwiązały się, a kolana iego iedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał Król ze wszystkiéy siły, aby przywiedziono praktykarze, Chaldeyczyki i wieszczki. A mówiąc Król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład iego mnie oznaymi, obleczony będzie w szarłat, a łańcuch

złoty dadzą na szyię iego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędrcy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu iego Królowi oznaymić.

9. Zkąd Król Balsazar był bardzo zatrwożony, a iasność iego zmieniła się na nim, i Książęta iego potrwożyły się.

10. Tedy Królowa weszła do domu uczty dla tego, co się przydało Królowi i Książętom iego; a przemówiwszy Królowa rzekła: Królu, żyy na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoie, a iasność twoia niech się nie mieni.

11. Iest mąż w królestwie twoiém, w którym iest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni oyca twego oświecenie, i rozum, i mądrość, iako mądrość bogów, którego Król Nabuchodonozor, oyciec twóy, przednieyszym między mędrcami, i praktykarzami Chaldeyczykami, i wieszczkami, postanowił, oyciec twóy mówię, o Królu! * Dan. 2, 48.

12. Dla tego, iż duch obfity, i umiejętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i obiawienie gadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znałazły się przy * Danielu, któremu Król dał imię ** Baltazar, teraz tedy niech przyzowią Daniela, a oznaymić ten wykład. * Dan. 2, 31. ** Dan. 1, 7.

13. Tedy przywiedziony iest Daniel do Króla; a Król mówiąc rzekł Danielowi: Tyżeś iest on Daniel, któryś iest z synów więźniów Iudskich, którego przywiódł Król, oyciec móy, z ziemi Iudskiéy?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów iest w tobie, a oświecenie i rozum, i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mię mędrce i praktykarze, aby mu to pismo przeczytali, i wykład iego oznaymili; wszakże nie mogli wykładu téy rzeczy oznaymić.

16. A iam słyszał o tobie, że możesz to, co iest niepoiętego, wykładać, a co iest trudnego, rozwięzować; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczytać a wykład iego mnie oznaymić, w szarłat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyię twoię włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Daniel przed Królem i rzekł: Upominki twoie niech tobie zostaną, a dary twoie day innemu; wszakże pismo przeczytam Królowi, i wykład mu oznaymię.

13. Ty, Królu! słuchay. Bóg naywyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, oycu * twemu;
* Dan. 2, 37. r. 4, 22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki drzeli i bali się przed obliczem iego; bo kogo chciał, zabiiał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce iego, a duch iego zmocnił się * w pysze, złożony iest z stolicy królestwa swego, a sława odięta była od niego;
* Dan. 4, 27.

21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce iego zwierzęcemu podobne było, i z dzikimi osłami było mieszkanie iego; trawą się pasł iako wół, i rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, dokąd niepoznał, że Bóg naywyższy ma władzą nad królestwem ludzkiém, a tego, kogo chce, stanowi nad nim. * Dan. 4, 32.

22. Ty też, Balsazarze, synu iego! nie upokorzyłeś serca swego, chociaś to wszystko widział.

23. Owszem przeciwko Panu nieba podniosłeś się, i naczynie domu iego przyniesiono przed cię, a ty i Książęta twoie, żony twoie, i założnice twoie piliście wino z niego; nad to bogi śrebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą i nic nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego ręku iest tchnienie twoie, i u którego są wszystkie drogi twoie, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana iest ta część ręki, i pismo to wyrażone iest.

25. A toć iest pismo, które wyra-

58

żone iest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.

26. A tenci iest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoie i do końca ie przywiódł.

27. Thekel, zważonyś na wadze, a znalezionyś lekki.

28. Perés, rodzielone iest królestwo twoie, a dane iest Medom i Persom.

29. Tedy rozkazał Balsazar, i obleczono Daniela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyię iego, i obwołano o nim, że ma bydź trzecim panem w królestwie.

30. Teyże nocy zabity iest Balsazar, Król Chaldeyski.

31. A Daryusz, Medczyk, uiął królestwo, maiąc lat około sześcidziesiąt i dwu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przełożeństwo Daniela z niektórymi Książęty Daryuszowymi 1—3. II. Usiłowania ich przeciwko Danielowi 4—9. III. Udanie go do Króla 10—13. IV. między lwy wrzucenie i wybawienie 14—23. V. Urzędników od lwów roztarganie 24. VI. Dekret Daryuszów o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25—28.

I podobało się Daryuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia Starostów, którzyby byli we wszystkiém królestwie.

2. A nad nimi troie Książąt, z których był Daniel przednieyszym, którymby oni Starostowie liczbę czynili, aby Król szkody nie miał.

3. A sam Daniel przewyższał one Książęta i Starsze, przeto że duch znamienitszy był w nim, zkąd go Król myślił postanowić nad wszystkiém królestwem.

II. 4. Tedy Książęta i Starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danielowi z strony królestwa; wszakże żadnéy przyczyny ani wady znaleść nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znaydowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znaydziemy przeciwko temu Danielowi żadnéy przyczyny, chyba żebyśmy ca znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga iego.

6. Tedy one Książęta i Starostowie zgromadzili się do Króla, i tak mu rzekli: Daryuszu Królu, żyy na wieki!

7. Uradzili wszystkie Książęta królestwa, Przełożeni i Starostowie, Urzędnicy i Hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i ztwierdzony wyrok, aby każdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o Królu! potwierdź tego wyroku, a poday go na piśmie, żeby się nie odmieniał według prawa * Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia. * Ester. 1, 1. r. 8, 8.

9. Zkad Król Daryusz podał na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Daniel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoiu iego przeciw * Ieruzalemu, a trzy kroć ** przez dzień klękał na kolana swoie, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, iako to był zwykł przed tym czynić.
* 1 Król. 8, 48. ** Ps. 55, 18.

11. Tedy oni mężowie zgromadziwszy się, a znalazłszy Daniela modlącego się i proźby wylewaiącego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili Królowi o wyrok królewski: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział Król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadaiąc rzekli do Króla: Ten Daniel, który iest z więźniów synów Iudskich, niema względu na cię o Królu! ani na twóy wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuie modlitwy swoie.

IV. 14. Te słowa, gdy Król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tém; i skłonił Król do Daniela serce swoie, aby go wyswobodził, aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgromadzili się do Króla, i rzekli Królowi: Wiedź,

Królu! iż to iest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby Król postanowił, nie był odmieniony.

16. Tedy Król rozkazał, aby przywiedziono Daniela, i wrzucono go do dołu lwiego; a Król mówiąc rzekł do Daniela: Bóg twóy, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień ieden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczętował go Król sygnetem swoim, i sygnetami Książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danielowi.

18. Potym odszedł Król na pałac swóy, i przenocował nic nie iadłszy, i nic nie przypuścił przed się, coby go uweselić mogło, tak że i sen iego odstąpił od niego.

19. Tedy Król wstawszy bardzo rano na świtaniu z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Daniela głosem żałosnym, a mówiąc Król rzekł do Daniela: Danielu, sługo Boga żywego! Bóg twóy, któremu ty ustawicznie służysz, mógłże cię wybawić ode lwów?

21. Tedy Daniel do Króla rzekł: Królu, żyy na wieki!

22. Bóg móy posłał Anioła swego, który zamknął paszczękę lwom, aby mi nie zaszkodzili dla tego, że się przed nim znalazła niewinność we mnie, owszem ani przed tobą, Królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się Król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Daniela wyciągnąć z dołu; i wyciągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie znaleziono na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. I rozkazał Król, aby przywiedziono one męże, którzy byli oskarzyli Daniela, i wrzucono ie do dołu lwiego, one same, i syny ich, i żony ich; a pierwéy niż dopadli do dna onego dołu, pochwycili ie lwy, i wszystkie kości ich pokruszyli.

VI. 25. Tedy Król Daryusz napisał do wszystkich ludzi narodów, i ięzyków, którzy mieszkali po wszystkiéy ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

26. Wydany iest odemnie ten wyrok, aby po wszystkiém państwie królestwa mego wszyscy drzeli a bali się oblicza Boga Danielowego; bo on iest Bóg żywiący i trwaiący na wieki, a królestwo iego ani władza iego nie będzie skażona aż do końca;

27. On wyrywa i wybawia, a czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wyrwał Daniela z mocy lwów.

28. A Danielowi się szczęśliwie * powodziło w królestwie Daryusza, i w królestwie Cyrusa, Persy.

* Dan. 1, 21.

ROZDZIAŁ VII.

I. Obiawienie Danielowi we śnie o czterech Monarchyach pod tytułem czterech bestyi 1—12. II. także o królestwie wieczném Syna Bożego 13—28.

Roku pierwszego Balsazara, Króla Babilońskiego, miał Daniel sen i widzenia swoie na łożu swém; tedy spisał on sen, i summę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Daniel rzekł: Widziałem w widzeniu moiém w nocy, a oto, cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkiém;

3. A cztery bestye wielkie występowały z morza, różne iedna od drugiéy.

4. Pierwsza podobna lwowi, maiąc skrzydła orle; i przypatrowałem się, aż wyrwane były skrzydła iéy, któremi się podnosiła od ziemi, tak że na nogach iako człowiek stanęła, a serce człowiecze iéy dane iest.

5. Potym oto bestya druga podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy iednéy stronie, a trzy żebra były w paszczęce iéy między zębami iéy, i tak mówiono do niéy: Wstań, nażrzy się dostatkiem mięsa.

6. Potymem widział, a oto, inna bestya podobna lampartowi, która miała cztery skrzydła ptasze na grzbiecie swym, cztery téż głowy miała ta bestya, i dano iéy władzę wielką.

7. Potymem widział w widzeniach nocnych, a oto, bestya czwarta straszna i sroga i bardzo mocna, maiąca zęby żelazne wielkie, która pożerała

i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyi, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrował rogom, a oto, róg pośledni mały wyrastał między nimi, i trzy z tych rogów pierwszych wyłamane są przed nim, a oto, w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrowałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była iako śnieg biała, a włosy głowy iego iako wełna czysta, stolica iego iako płomienie ogniste, a koła iéy iako ogień goraiący.

10. Rzeka ognista płynąc wychodziła od oblicza iego. Tysiąc tysięcy * służyło mu, a dziesięć kroć tysiąc tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a księgi ** otworzone były.

* Obiaw. 5, 11. ** Obiaw. 20, 12.

11. Tedy się przypatrował, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrowałem się, aż była ta bestya zabita, i zginęło ciało iéy, a podane było na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyom odięta iest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem téż w widzeniu mocném, a oto, przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed oblicznosć iego.

14. I dał mu władzą i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i ięzyki służyli; władza iego * władza wieczna, która nie będzie odięta, a królestwo iego, które nie będzie skażone. * Dan. 2, 44. Łuk. 1, 33.

15. I zatrwożył się we mnie Danielu duch móy w pośrzód ciała mego, a widzenia, którem widział, przestraszyły mię.

16. Tedym przystąpił do iednego z tych, którzy tam stali, a pewnościm się dowiadował od niego o tém wszystkiém, i powiedział mi, i wykład mów oznaymił mi.

17. Te bestye wielkie, których są cztery, są cztery Królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci uymą królestwo świętych naywyższych mieysc, którzy posieść maią królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedym pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartéy, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, któréy zęby były żelazne, a paznogcie iéy miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesiąci, które były na głowie iéy, i o poślednim, który był wyrosł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na weyrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrowałem się, a ono róg ten walczył z świętymi, i przemagał ie;

22. Aż przyszedł Starodawny, a podany iest sąd świętym naywyższych mieysc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestya czwarta czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożrze wszystkę ziemię, a podepce i pokruszy ią;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć Królów powstanie; a po nich powstanie pośledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech Królów poniży;

25. A słowo przeciw Naywyższemu mówić będzie i święte naywyższych mieysc zetrze; nad to będzie zamyślał, aby odmienił czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce iego aż do czasu i czasów, i poł czasu.

26. Potym zasiędzie sąd, a tam władzą iego odeymą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostoieństwo królewskie pod wszystkiém niebem dano będzie ludowi świętych naywyższych mieysc, którego królestwo będzie królestwo wie-

czne, a wszystkie zwierzchności iemu służyć i onego słuchać będą.
28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Daniela myśli moie wielce ztrwożyły, a iasność moia zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu moiém zachował.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1—14. II. i wyłożenie tego widzenia od Anioła 15—27.

Roku trzeciego królowania Balsazara Króla okazało mi się widzenie, mnie Danielowi, po oném, które mi się okazało na początku.
2. I widziałem w widzeniu, (a gdym to widział, byłem w Susan, mieście główném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoka Ulay.
3. I podniosłem oczy moie, i uyrzałem, a oto, u onego potoka stał baran ieden maiący dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz ieden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rosł pośledzéy.
4. Widziałem onego barana trykaiącego na zachód, i na północy, i na południe, a żadna mu bestya zdołać nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki iego; zkąd czynił według woli swoiéy, i stał się wielkim.
5. Co gdym ia uważał, oto, kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiéy ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi.
6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, któregom widział stoiącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swoiéy.
7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a roziadłszy się nań uderzył barana, tak że złamał one oba rogi iego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy iego.
8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.
9. A z iednego z nich wszedł róg ieden mały, a ten wielce urosł ku południowi i ku wschodowi i ku ziemi * ozdobnéy;
* 2 Sam. 1, 19. Ps. 48, 3. Ezech. 20, 6.
10. I wyrosł aż do woyska niebieskiego, i zrzucił niektóre na ziemię z onego woyska i z gwiazd, i podeptał ie;
11. Nawet aż do Książęcia onego woyska wyrosł; bo przezeń odięta była ustawiczna ofiara, i zarzucone mieysce świątnicy Bożéy,
12. Także woysko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznéy ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.
13. Tedym usłyszał iednego z świętych mówiącego; i rzekł ten święty do onego, który maiąc policzone taiemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznéy i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i woysko na podeptanie podane będzie?
14. I rzekł do mnie: Aż do dwu tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyidą do odnowienia swego usługi święte.
II. 15. A gdym ia Daniel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu iego, tedy oto, stanął ktoś podle mnie, na weyrzeniu iako mąż.
16. Słyszałem téż głos ludzki między Ulaiem, który zawoławszy rzekł: Gabryelu! * wyłoż mu to widzenie.
* Dan. 9, 21.
17. I przyszedł do mnie, gdziem stał; a gdy przyszedł, wylękłem się i padłem na oblicze swoie. I rzekł do mnie: Wyrozumni, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.
18. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoią na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdziem pierwéy stał,
19. I rzekł: Oto, ia tobie oznaymię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, któregoś widział maiącego dwa rogi, są Królowie Medski i Perski.

21. A ten kozieł kosmaty iest Król Grecki, a ten róg wielki, który iest między oczyma iego, iest Król pierwszy.

22. A iż złamany iest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z iego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy kończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie Król niewstydliwéy twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła iego, aczkolwiek nie iego siłą, tak że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarze i lud święty;

25. A przemysłem iego poszczęści mu się zdrada w ręku iego, a uwielbi sam siebie w sercu swoiém, i czasu pokoiu wiele ich pogubi; nad to i przeciw Książęciu Książąt powstanie, a wszakże bez ręku pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którém powiedziano, iest sama prawda; przetoż ty zapieczętuy to widzenie, by iest wielu dni.

27. Tedym ia Daniel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potym wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad oném widzeniem, czego iednak nikt nie baczył.

ROZDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danielowa 1—19. II. Proroctwo o przyiściu i o sprawach Pana Chrystusowych 20—26. III. i o zkazie Ieruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postawiony Królem nad królestwem Chaldeyskiém.

2. Roku pierwszego królowania iego ia Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było słowo Pańskie Ieremiasza * Proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Ieruzalemskie w siedmdziesiąt lat.

* Ier. 25, 11. 12. r. 29, 10.

3. I obróciłem oblicze moie do Pana Boga, szukaiąc go modlitwą i prożbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy Panu Bogu memu, a wyznawaiąc rzekłem: Proszę Panie! * Boże wielki ** i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię *** miłuią, i strzegą przykazań twoich;

* Neh. 1, 5. ** 5 Moy. 7, 9. *** 2 Moy. 20, 6.

5. Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, i niezbożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiliśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;

6. I nie słuchaliśmy sług twoich Proroków, którzy mawiali w imieniu twoiém do Królów naszych, do Książąt naszych, i do oyców naszych i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, Panie! * sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy należy, iako się to dzieie dnia tego mężom Iudskim i obywatełom Ieruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do którycheś ie wygnał dla przestępstwa ich, którém wystąpili przeciwko tobie.

* Ps. 145, 17. Ier. 9, 24. Łuk. 18, 13.

8. Panie! namci należy zawstydzenie * twarzy, Królom naszym, Książętom naszym i oycom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie;

* Neh. 9, 34.

9. Ale Panu, Bogu naszemu miłosierdzie i litość. Ponieważeśmy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach iego, które on dał przed oblicze nasze przez Proroki, sługi swe;

11. Owszem wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twóy i odchylili się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to złorzeczeństwo i przeklęctwo, które iest napisane w zakonie * Moyżesza, sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu.

* 3 Moy. 26, 16. 5 M. 28, 15. r. 29, 20. r. 30, 18. r. 31, 17. r. 32, 20. Tren. 2, 17. Malach. 2, 2.

12. Zkąd spełnił słowa swoie, które mówił przeciwko nam, i przeciwko Sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiódł na nas to wielkie złe, które się nie stało pod wszystkiém niebem, iakie się stało w Ieruzalemie.
13. Tak iako napisano w zakonie Moyżeszowym, wszystko to złe przyszło na nas; a wżdyśmy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę iego.
14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém złém, ale ie przywiódł na nas; bo sprawiedliwy * iest Pan, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali. * Ps. 145, 17.
15. Wszakże teraz o Panie, * Boże nasz! któryś wywiodł lud swóy z ziemi Egipskiéy ręką możną i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuie, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili. * 2 Moy. 12, 41.
16. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoia i gniew twóy od miasta twego Ieruzalemu, góry świętobliwości twoiéy; bo dla grzechów naszych i dla nieprawości oyców naszych Ieruzalem i lud twóy nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są około nas.
17. Teraz tedy wysłuchay, o Boże nasz! modlitwę sługi twego i prożby iego, a oświeć oblicze twoie nad spustoszoną świątnicą twoią, dla Pana.
18. Nakłoń, Boże móy! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoie a obacz spustoszenia nasze i miasto, które iest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoiém, nie dla iakiéy naszéy sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.
19. O Panie! wysłuchay Panie! odpuść, Panie! obacz a uczyń; nie odwłaczay sam dla siebie, Boże móy! bo od imienia twego nazwane iest to miasto i lud twóy.
II. 20. A gdym ia ieszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzéch móy i grzéch ludu mego Izraelskiego, i przekładałem modlitwę moię przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;
21. Prawie gdym ia ieszcze mówił i modliłem się, oto, mąż * on Gabryel, któregom widział w widzeniu na początku prędko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéy, * Dan. 8, 16.
22. A usługuiąc mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia taiemnicy.
23. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a iam przyszedł, abymci ie oznaymił, boś ty wielce przyiemny; a tak miéy wzgląd na to słowo, a zrozumiéy to widzenie.
24. Siedmdziesiąt tegodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów, i na oczyścienie nieprawości, i na przywiedzienie sprawiedliwości wiecznéy, i na zapieczętowanie widzenia i proroctwa, a na pomazanie Swiętego świętych.
25. Przetoż wiedz a zrorumiéy, że od wyiścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Ieruzalemu aż do Mesyasza wodza będzie tygodniów siedm, potym tegodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne.
26. A po onych sześćdziesiąt i dwu tygodniach zabity będzie Mesyasz, wszakże mu to nic nie zaszkodzi; owszem to miasto i tę świątnicę skazi lud wodza przyszłego, tak że koniec iego będzie z powodzią, i aż do skończenia woyny będzie ustawiczne pustoszenie.
III. 27. Wszakże zmocni przymierze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w połowie onego tygodnia uczyni koniec ofierze palonéy i ofierze śniednéy, a przez woysko obrzydliwe * pustoszyciel przyidzie, i aż do skończenia naznaczonego wyleie się spustoszenie na tego, który ma bydź spustoszony.
* Matt. 24, 15. Dan. 12, 11. Mark. 13, 14. Łuk. 21, 10.

ROZDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danielowe w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Ieruzalemie, a przeszkody w naprawie kościoła 1—9. II. Posilenie i pocieszenie Daniela od Boga 10—21.

Roku trzeciego Cyrusa, Króla Perskiego, obiawione było słowo Danielowi, którego imię nazwano * Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi, i zrozumiał ono słowo; bo wziął zrozumienie w widzeniu. * Dan. 1, 7.

2. W one dni ia Daniel byłem smętny przez trzy tygodnie dniów;

3. Chlebam smacznego nie iadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moie, anim się mazał oleykiem, aż się wypełniły dni trzech tygodniów.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiéy, to iest * Chydekel; * 1 Moy. 2, 14.

5. A podniosłszy oczy moie uyrzałem, a oto, mąż nieiaki ubrany w szatę lnianą, a biodra iego przepasane * były złotem szczerém z Ufas; * Obiaw. 1, 13.

6. A ciało iego było iako Tarsys, a oblicze iego na weyrzeniu iako błyskawica, a oczy iego były iako lampy goraiące, a ramiona iego i nogi iego na weyrzeniu iako miedź wypolerowana, a głos * słów iego iako głos mnóstwa. * Obiaw. 1, 15.

7. A widziałem ia Daniel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nie, i pouciekali a pokryli się.

8. A iam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moia odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnéy siły.

9. Tedym słyszał głos słów iego; a usłyszawszy głos słów iego usnąłem twardo na twarzy moiéy, na twarzy moiéy, mówię, na ziemi.

II. 10. W tym oto, ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moie, i na dłoni rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu wielce przyiemny! miéy wzgląd na słowa moie, które ia będę mówił do ciebie, a stóy na mieyscu swém, bom teraz * posłany do ciebie; a gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drząc. * Dan. 9, 22.

12. I rzekł do mnie: Nie bóy się, Danielu! bo od pierwszego dnia, iakoś przyłożył serce twoie ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoie, a iam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz Książę królestwa Perskiego sprzeciwiało mi się przez dwadzieścia dni i ieden, aż oto Michał, ieden z przednieyszych Książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ia tam został przy Królach Perskich.

14. Alem przyszedł, abymci * oznaymił, co ma przyiść na lud twóy w ostateczne dni; bo ieszcze widzenie będzie o tych dniach. * Dan. 9, 22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moię ku ziemi, i zamilknąłem.

16. A oto, iako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stoiącego przeciwko mnie: Panie móy! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moie, i nie miałem żadnéy siły.

17. A iakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim, gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie?

18. Tedy sie mnie znowu dotknął na weyrzeniu iako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bóy się mężu wielce przyiemny, pokóy tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan móy; albowiemeś mię posilił. * Sęd. 6, 23. Łuk. 24, 36.

20. I rzekł: Wieszże, dla czegom przyszedł do ciebie? Potym się wrócę, abym walczył z Książęciem Perskim, a gdy odeydę, oto, Książę Greckie przyciągnie.

21. Wszakże oznaymięć to, co iest wyrażono w piśmie prawdy; ale i iednego niemasz, któryby mężnie

stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, Książęcia waszego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o czterech Królach Perskich 1—4. II. Woyny Królów Syryyskich i Egipskich 5—20. III. Spustoszenie ziemi ludskiéy przez Antyocha 21—45.

Ia tedy roku pierwszego za Daryusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2. A teraz ci prawdę oznaymię: Oto, ieszcze trzey Królowie królować będą w Perskiéy ziemi; potym czwarty zbogaci się bogactwy wielkiemi nade wszystkie, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkie przeciw królestwu Greckiemu.

3. I powstanie Król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swoiéy.

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo iego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomki iego, ani będzie państwo iego takie, iakie było; bo wykorzenione będzie królestwo iego, a innym mimo one dostanie się. * Dan. 7, 6. r. 8, 8.

II. 5. Tedy się zmocni Król z południa i ieden z Książąt iego; ten mocnieyszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo iego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyiściu kilku lat złączą się; bo córka Króla od południa póydzie za Króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoiém, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ią przyprowadzą, i syn iéy, i ten, co ią zmacniał za onych czasów.

7. Potym powstanie z latorośli korzenia iéy na mieysce iego, który przyciągnie z woyskiem swém, a uderzy na mieysce obronne Króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nad to i bogi ich z Książęty ich, z naczyniem ich drogiém, śrebrném i złotém w niewolą zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od Króla północnego.

9. A tak wtargnie w krolestwo Król od południa, i wróci się do ziemi swoiéy.

10. Ale synowie iego walczyć będą, i zbiorą mnostwo woysk wielkich; a z nagła następuiąc iako powódź przechodzić będzie, potym wracaiąc się, woyskiem nacierać będzie aż na twierdze iego.

11. Zkąd rozdraźniony będąc Król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to iest, z Królem północnym; a uszykuie mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę iego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnóstwo, * podniesie się serce iego; a choć porazi wiele tysięcy, przecię się nie zmocni. * 5 Moy. 5, 20.

13. Bo się wróci Król północny i uszykuie większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyiściu czasu kilku lat z nagła przyidzie z wielkiém woyskiem i z wielkim dostatkiem.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko Królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie Król z północy, i usypie wał, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud iego wybrany, i nie zstanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu według woli swoiéy, i nie będzie nikogo, coby się stawił przeciwko niemu; stawi się téż w ziemi ozdobnéy, która zniszczeie przez rękę iego.

17. Potym obróci twarz swoię, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, iakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu da córkę piękną, aby go zgubił przez nię; ale ona w tym nie *będzie stateczna*, i nie będzie z nim *przestawała*.

18. Zatym obróci twarz swoię do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu iego, owszem ono hańbienie iego nań obróci.

19. Dla czego obróci twarz swoię ku twierdzom ziemi swéy; lecz się *

potknie i upadnie, i nie będzie więcéy znaleziony. * Dan. 8, 25.

20. I powstanie na mieysce iego taki, który roześle poborce w sławie królewskiéy; ale ten po niewielu dni ztarty będzie, a to nie w gniewie ani przez woynę.

III. 21. Potym powstanie wzgardzony na iego mieysce, acz nie włożą nań ozdoby królewskiéy; wszakże przyszedłszy w pokoiu otrzyma królestwo pochlebstwem.

22. A ramionami iako powodzią wiele ich zachwyceni będą przed obliczem iego, i zkruszeni będą, także téż i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.

23. Bo wszedłszy z nim w przyiaźń uczyni zdradę, a przyciągnąwszy zmocni się w małym poczcie ludu.

24. Bezpiecznie i do nayobfitszych mieysc onéy krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili oycowie iego, ani oycowie oyców iego; łup i korzyść i maiętności rozdzieli im, nawet i o mieyscach obronnych chytrze przemyśliwać będzie, a to aż do czasu.

25. Potym wzbudzi moc swoię i serce swoie przeciw Królowi z południa z woyskiem wielkiém, z którem Król z południa walecznie się potykać będzie z woyskiem wielkiém i bardzo mocném; ale się nie oprze, przeto że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy iedzą chléb iego, zniszczą go, gdy woysko onego iako powódź przypadnie, a pobitych wiele polęże. * Ps. 41, 10. Ps. 55, 14.

27. Na ten czas oba Królowie w sercu swém myślić będą, iakoby ieden drugiemu szkodzić mógł, a przy iednymże stole kłamstwo mówić będą: ale się im nie nada, gdyż ieszcze koniec na inszy czas odłożony iest.

28. Przetoż się wróci do ziemi swoiéy z bogactwy wielkiémi, a serce iego obróci się przeciwko przymierzu świętemu; to uczyniwszy wróci się do ziemi swoiéy.

29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, iako za pierwszym i za ostatnim razem.

30. Bo przyidą przeciwko niemu okręty z Cytym, zkąd on nad tém boleiąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A woyska wielkie przy nim stać będą, które splugawią świątnicę, i twierdze zniosą; odeymą téż ustawiczną ofiarę, a postawią obrzydliwość spustoszenia.

32. Tak aby te, którzy niezbożnie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwierdził, a żeby lud znaiący Boga swego imali, co téż uczynią.

33. Zaczym ci, którzy nauczaią lud, którzy nauczaią wielu, padać będą od miecza i od ognia, od poimania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą pomoc mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy inne nauczaią, padać będą, aby doświadczeni i oczyścieni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to ieszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni Król według * woli swoiéy, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogi dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, ażby się to, co iest postanowiono, wykonało.
* 2 Tess. 2, 4. ** Ob. 13, 1. 5.

37. Ani na bogi oyców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto że się nade wszystko wyniesie.
* 1 Tym. 4, 2. 3. 2 Tym. 3, 1.

38. A na mieyscu Boga naymocnieyszego czcić będzie boga, którego nie znali oycowie iego; czcić będzie złotem i śrebrem i kamieniem drogim i rzeczami kosztownemi.

39. A tak dowiedzie tego, że twierdze Naymocnieyszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławe, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu

będzie się z nim potykał Król z południa; ale Król północny iako burza nań przyidzie z wozami i z iezdnymi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i iako powódź przeydzie.

41. Potym przyciągnie * do ziemi ozdobnéy, i wiele krain upadnie; wszakże ci uydą rąk iego, Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych. * Dan. 8, 9. r. 11, 16.

42. A gdy rękę swą zciągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego uyść nie będzie mogła.

43. Bo opanuie skarby złota i śrebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Libiczycy i Murzynowie za nim póydą.

44. W tym wieści ad wschodu słońca i od północy przestraszą go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbiie namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobnéy świętobliwości; a gdy przyidzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

ROZDZIAŁ XII.

Proroctwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał Książę wielkie, które się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, iakiego nie było, iako narody poczęły bydź aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twóy, ktokolwiek znaleziony będzie napisany w księgach. * Dan. 10, 13, 21.

2. A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, iedni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną.
* Matt. 25, 46. Ian. 5, 29.

3. Ale ci, którzy innych nauczaią, świecić się będą iako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, iako * gwiazdy na wieki wieczne. * Matt. 13, 43.

4. Ale ty, Danielu! zamknij te słowa, i zapieczętuy te księgi aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umieiętność.

5. I widziałem ia Daniel, a oto, drudzy dwa stali, ieden ztąd nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onéy rzeki: Kiedyż przyidzie koniec tym dziwnym rzeczom? * Dan. 10, 5.

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onéy rzeki, że podniósłszy prawicę * swoię i lewicę swoię ku niebu przysiągł przez Żywiącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasiech i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni. * Obiaw. 10, 5.

8. A gdym ia to słyszał a nie zrozumiałem, rzekłem: Panie móy! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. * Oczyścionych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nad to wszyscy niezbożni nie zrozumieią, ale mądrzy zrozumieią. * Dan. 11, 35.

11. A od tego czasu, którego odięta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona * będzie obrzydliwość spustoszenia, będą dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt. * Matt. 24, 15.

12. Błogosławiony, kto doczeka a doydzie do tysiąca dni, do trzech set trzydziestu i pięci.

13. Ale ty idź do mieysca twego, a odpoczyniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni.

Proroctwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Prorok pewnym sposobem pokazuie bałwochwalstwo ludu Izraelskiego 1—3. II. Pomsty Boże oświadcza 4—9. III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chrystusowego z Żydów i z Poganów przypomina 10. 11.

Słowo Pańskie, które się stało do Ozeasza, syna Berowego, za dni Uzyasza, Ioatama, Achaza, Ezechyasza, Królów Iudskich, i za dni Ieroboama, syna Ioazowego, Króla Izraelskiego.

2. Gdy począł Pan mówić do Ozeasza, rzekł Pan do Ozeasza: * Idź, poymi sobie żonę wszetecznicę, i spłódź dzieci z wszeteczeństwa; bo się ta ziemia, bez wstydu wszeteczeństwo płodząc, od Pana odwróciła.

* Ozeasz. 3, 1.

3. Odszedł tedy, poiął Gomorę, córkę Dyblaimską, która poczęła i porodziła mu syna.

II. 4. I rzekł Pan do niego: Nazów imię iego Iezreel; bo ieszcze po małym czasie nawiedzę krew Iezreel nad domem * Iehu, a sprawię to, że ustanie królestwo domu Izraelskiego.

* 2 Król. 10, 30.

5. A dnia onego złamię łuk Izraelski w dolinie Iezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła córkę; i rzekł mu Pan: Nazów imię iéy Loruchama; bo się więcéy nie zmiłuię nad domem Izraelskim, lecz ie zapewne wygładzę.

7. Ale nad domem Iudskim zmiłuię się, i * wybawię ie przez Pana, Boga ich; a nie wybawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez woynę, przez konie i przez iezdne. * Iz. 35, 4.

8. Potym ostawiwszy Loruchamę znowu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł Pan: Nazów imię iego Loami; boście wy nie ludem moim, a Ia téż nie będę waszym.

III. 10. Wszakże liczba synów Izraelskich będzie iako piasek morski, który ani zmierzony ani zliczony bydź może; i stanie się, że miasto * tego, co im rzeczono: Nie iesteście wy ludem moim, rzeczono im będzie: Wyście synami Boga żywiącego.

* Ozeasz. 2, 23. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

11. I będą zgromadzeni * synowie Iudscy i synowie Izraelscy wespół, a postanowiwszy nad sobą głowę iednę, wynidą z téy ziemi; bo będzie wielki dzień Iezreela.

* Izai. 2, 2. Ian. 10, 16. Ez. 37, 22.

ROZDZIAŁ II.

I. Przestrzega od bałwochwalstwa 1—4. II. przypomina grzechy 5. III. a nie pokutuiącym pomstę 6—13. IV. ale pokutuiącym łaskę Bożą ogłasza 14—23.

Mówcie braciom waszym, o ludu móy! i siostrom waszym, o ty, * coś miłosierdzia dostąpiła!

* 1 Piotr. 2, 10.

2. Rozpieraycie się z matką waszą, rozpieraycie się; bo ona nie iest żoną moią, a Iam téż nie iest mężem iéy, póki nie odeymie wszeteczeństw swoich od oblicza swego, a cudzołostw swych z pośrzód piersi swoich;

3. Bym iéy snadź nago nie zewlekł, a nie powstawił iéy, * iaką była w dzień narodzenia swego, i nie uczynił iéy iako pustynia, i nie zostawił iéy iako ziemia sucha, i nie umorzył iéy pragnieniem: * Ez. 16, 4.

4. I nad synami iéy nie zmiłowałbym się, przeto że są synami z wszeteczeństwa.

II. 5. Bo wszeteczeństwo płodzi matka ich, sprosność czyni rodzicielka ich; bo mówiła: * Póydę za miłośnikami moimi, którzy mi dodawaią chleba mego, i wody moiéy, wełny moiéy, i lnu mego, oliwy moiéy i napoiów moich.

* Ier. 44, 17.

III. 6. Przetoż oto, Ia zagrodzę ciernieim drogę iéy, a ugrodzę płot, aby ścieżek swoich nie znalazla.

7. Tedy biegać będzie za miłośnikami swymi, wszakże ich nie dogoni; i szukać ich będzie, ale nie znaydzie. Tedy rzecze: Póydę a wrócę sie do męża swego pierwszego; bo mi lepiéy było na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wie tego, żem Ia dawał iéy zboże, i moszcz, i oliwę; nawet dawałem iéy obfitość śrebra i złota, które oni obracaią na Baala.

9. Dla tego wrócę się, i zboże moie czasu iego, i moszcz mόy czasu iego, i odbiorę iéy wełnę moię, i len mόy dany na okrywanie nagości iéy.

10. A teraz odkryię sprosność iéy przed oczyma miłośników iéy, a nikt iéy nie wyrwie z ręki moiéy.

11. I uczynię koniec wszystkiemu weselu iéy, świętom iéy, nowym miesiącom iéy, i sabbatom iéy, i wszystkim uroczystym świętom iéy.

12. Popustoszę téż winne macice iéy i figowe drzewa iéy, przeto że mówi: Moia to zapłata, którą mi dali miłośnicy moi; i obrócę ie w lasy, a pożrą ie zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niéy dni Baalowe, w które im kadzi, a stroiąc się w nausznice swoie i klenoty swoie, chodzi za miłośnikami swymi, ale mnie * zapomina, mówi Pan.
* Ier. 2. 32.

IV. 14. Przetoż oto, Ia nią łudzić będę, gdy ią wywiodę na puszczą, a łaskawie z nią mówić będę;

15. I dam iéy winnice iéy od tegoż mieysca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadzieie; i będzie tam śpiewała, iako za dni młodości swoiéy, to iest, iako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egipskiéy.

16. A dnia onego mówi Pan, będziesz mię zwała: Mężu mόy! a nie będziesz mię więcéy zwała: Baalu mόy!

17. Bo odeymę imiona Baalów od ust twoich, że ani wspominani będą więcéy imieniem swoiém.
* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze * dnia onego z zwierzem polném, i z ptastwem niebieskiém i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę, i woynę z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą.
* Iob. 5, 23. Ezech. 34, 25.

19. I poślubię cię sobie na wieki: poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię téż sobie w wierze, i poznasz Pana.

21. Dnia onego wysłucham, mówi Pan, wysłucham, mówi, niebiosa, a one wysłuchaią ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchaią Iezreela.

23. Bo ią sobie rozsieię na ziemi, a zmiłuię się nad tą, co była w niełasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś iest lud mόy! * a on rzecze: Tyś iest Bóg mόy. * Ozeasz. 1, 10. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

ROZDZIAŁ III.

I. Cudzołostwo duchowne Izraelczyków ukazuie 1. 2. II. kaźni dla niego 3. 4. III. i pokutę ich przyszłą opowiada 5.

I rzekł Pan do mnie: Ieszcze idź, a rozmiłuy się niewiasty umiłowanéy od innego, a cudzołożnicy, tak iako miłuie Pan syny Izraelskie, choć się oni oglądaią na cudze bogi, a miłuią fasy wina.

2. I kupiłem ią sobie za piętnaście śrebrników i za półtora homera ięczmienia;

II. 3. I rzekłem do niéy: Siedź mi tak przez wiele dni, a nie płodź wszeteczeństwa, ani chodź za mąż, a ia téż dla ciebie.

4. Bo * przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez Króla i bez Książęcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim. * 2 Kron. 15, 3.

III. 5. A potym * nawrócą się synowie Izraelscy i szukać będą Pana, Boga swego, i Dawida, Króla swego, a przestraszeni będąc pόydą do Pana i do dobrotliwości iego w ostatnie dni. * 5 Moy. 4, 29. 30.

ROZDZIAŁ VI.

I. Obwinienie Izraela z grzechów, zwłaszcza z bałwochwalstwa 1—4. II. Oświadczenie pomsty 5—10. III. Napomnienie ludu Iudskiego, aby Izraela i Efraima nie naśladował 15—19.

Słuchaycie słowa Pańskiego, o synowie Izraelscy! bo się Pan rozpiera z obywatelami téy ziemi, gdyż niemasz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znaiomości Bożéy w téy ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężoboystwem, i złodzieystwem, i cudzołostwem wylewali z brzegów, a mężoboystwo mężoboystwa ścigalo.

3. Dla tego ziemia kwilić będzie, a zemdleie wszystko, co na niéy mieszka; zwierz polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zginą.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuie; bo lud twóy iest iako ci, którzy się z Kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie téż i Prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę twoię. * Oz. 2, 2.

6. Lud móy wygładzony będzie dla nieumieiętności; a ponieważeś ty odrzucił umieiętność, i Ia téż ciebie odrzucę, abyś mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniał zakonu Boga twego, Ia téż zapomnę na syny twoie.

7. Czém się więcéy rozmnożyli, tém więcéy grzeszyli przeciwko mnie; dla tego sławę ich odmienię w hańbę.
* Filip. 3, 19.

8. Ofiary za grzech ludu mego iedzą: przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoię.

9. Przetoż stanie się iako ludowi, tak i * Kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi iego, a uczynki iego oddam mu. * Izai. 24, 2.

10. I będą ieść, wszakże się nie nasycą, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na Panu.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odeymuie serce.

12. Lud móy drewna swego się pyta, a kiy iego odpowiada mu; bo ie duch wszeteczenstwa w błąd prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępuiąc od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiaruią, a na pagórkach kadzą pod dębiną i pod topoliną, i pod więziną, bo dobry iest cień ich; dla tego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty cudzołożą. * Iz. 57, 5. 7.

14. Nie miałżebym nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i niewiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączaią, i z wszetecznicami ofiaruią? Owszem lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Ieźli nierząd płodzisz, ty Izraelu! niechże wżdy nie występuie Iuda; przetoż nie chodźcie do Galgał, ani wstępuycie do Bet Awen, ani przysięgaycie mówiąc: * Żywie Pan!
* 5 Moy. 6, 13.

16. Bo Izrael iest nieokrocony iako iałowica nieokrocona; zaprawdę Pan ie paść będzie, iako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechay go.

18. Odpornymi ie czyni napóy ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy iego z hańbą miłuią dary.

19. Zachwyci ie wiatr skrzydłami swemi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzechy Kapłanów, ludu Izraelskiego i ludskiego 1—4. II. Ogłoszenie strasznéy pomsty Bożéy 5. 6. III. prędkiéy 7. IV. i nieuchronionéy 8—15.

Słuchaycie tego, o Kapłani! a mieycie wzgląd na to domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchaycie; bo przeciwko wam sąd iest, przeto żeście sidłem w Masfa, a siecią rozciągnioną na wierzchu Tabor.

2. Owszem udawaiąc się na zabiianie przypadaią do ziemi; ale Ia pokarzę każdego z nich.

3. Ia znam Efraima, i Izrael nie iest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzisz, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie maią się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto że duch wszeteczeństwa iest w pośrzodku nich, a Pana nie poznali.

II. 5. Swiadczyć téż będzie hardość * Izraelska przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swoiéy, upadnie téż i Iuda z nimi. * Ozeasz. 7, 10.

6. Z trzodami swemi i z bydłem

swoiém póydą szukać Pana; wszakże * go nie znaydą; bo odstąpił od nich. * Przyp. 1, 28.

III. 7. Wystąpili przeciwko Panu, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożrze ie miesiąc z maiętnościami ich.

IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet Awen: Nieprzyiaciel za tobą o Beniaminie!

9. Efraim spustoszony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznaymiłem, że to prawda.

10. Książęta Iudskie stały się iako ci, którzy granice * przenoszą; wyleię na nie popędliwość moię iako wodę. * 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

11. Uciśniony iest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przecię ma wolą * chodzić za roskazaniem ludzkiém. * 1 Król. 12, 28. Oz. 7, 3.

12. Przetoż i Ia byłem Efraimowi iako mól, a domowi Iudskiemu iako spróchniałość.

13. Zkąd widząc Efraim mdłość swoię a Iuda ranę swoię, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do Króla Iareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszéy.

14. Bom Ia iest Efraimowi * iako lew srogi, a domowi Iudskiemu iako lwię; Ia, Ia porwę, i odeydę; wezmę, a nikt mi nie wydrze;
* 5 Moy. 32, 22.

15. Póydę, wrócę się do mieysca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będą oblicza moiego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1—3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4—11.

W utrapienieniu swoiém rano mię szukać będą, mówiąc: Póydźcie, a nawróćmy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem iego.

3. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcéy poznali; bo wyiście iego iako ranna zorza zgotowane iest, a przyidzie nam * iako deszcz na wiosnę i w iesieni na ziemię.
* 5 Moy. 11, 14.

II. 4. Cóż mam czynić z tobą o Efraimie? cóż mam czynić z tobą o Iudo? gdyż miłosierdzie wasze iest iako * obłok poranny a iako rosa rano przemiiaiąca. * Mich. 5, 7.

5. Dla tego ociosywałem ie przez Proroki, zabiiałem ie * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła. * Iz. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a znaiomości Bożéy więcéy, niż całopalenia.
* 1 Sam. 15, 22. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moie, iako ludzkie, a témci wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad iest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A iako zbóycy czynią, którzy na kogo czyhaią na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota Kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprosność; tam się wszeteczeństwem Efraimowém splugawił Izrael;

11. I w tobie, o Iudo! Efraim żniwo położył, gdym Ia zaś przywrócił poimany lud móy.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1—11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożéy dla nich 12—16.

Gdy leczę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryyskie, bo się * bawią kłamstwem; w mieściech złodzieystwo, a na dworze łupiestwo przewodzą;
* Oz. 12, 1.

2. A nie myślą w sercu swoiém, że * na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ie ogarniaią sprawy ich i są przed obliczem moiém.
* Oz. 5, 3.

3. Króla uweselaią złością swoią, a Książęta kłamstwy swemi.

4. Wszyscy zgoła cudzołożą, są iako piec rozpalony od piekarza, który przestawa czuć, gdy zaczynił ciasto, ażby ukisiało.

5. W dzień * Króla naszego w chorobę go wprawiaią Książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z naśmiewcawi wyciąga. * 2 Moy. 32, 5.
6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, iako piec rozpalony; całą noc śpi piekarz ich, a z poranku gore, iako płomień ognia.
7. Wszyscy zgoła rozpalili się iako piec, a pożeraią sędzie swoie; wszyscy Królowie ich upadaią, niemasz między nimi, ktoby wołał do mnie.
8. Efraim ten się z narodami zmieszał; Efraim będzie iako podpłomyk nieprzewracany.
9. Pożarli obcy siłę iego, a on o tém nie wie; szędziwość téż nań występuie, wszakże on tego nie wie.
10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracaią do Pana, Boga swego, ani go w tém wszystkiém szukaią. * Ozeasz. 5, 1.
11. I stał się Efraim iako gołębica głupia, nie maiąca serca; Egiptu przyzywaią a do Assura się uciekaią.
II. 12. Ale gdy odeydą, rozciągnę na nie sieć moię, a iako ptastwo niebieskie potargnę ie; zkarzę ie, iako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.
13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przyidzie na nie, bo wystąpili przeciwko mnie; chociem Ia ie odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;
14. I nie wołaią do mnie z serca swego, gdy wyią na łożach swoich; wprawdzieć dla zboża i moszczu zgromadzaią się, ale mię potym odstępuią.
15. Chociem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ie, ale oni złe myślą przeciwko mnie.
16. Nawracaiąc się, ale nie do Nayw yższego; są iako łuk * zdradliwy, polęgą od miecza, Książęta ich od popędliwości ięzyka ich, co im iest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiéy.
* Ps. 78, 57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegrożka Izraelczykom uczyniona, o przyciągnieniu nieprzyiaciół na nie, a to dla tego, że przymierze Boże wzruszyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłoż trąbę do ust twoich, a rzecz; Oto, leci na dom Pański iako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moie, a przeciwko zakonowi moiemu wykroczyli.
2. Będąć do mnie wołać: Boże móy! My, lud twóy Izrael, znamy cię;
3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyiaciel gonić będzie.
4. Oni stanowią Króle, ale beze mnie Książęta obieraią, do których się Ia nie znam; ze śrebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na zginienie.
5. Opuści ie cielec twóy, o Samarya! gdy się zapali na nie gniew móy; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?
6. Wszak i on iest z Izraela, rzemieśnik go urobił, a nie iest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Samaryyski.
7. Bo iż wiatr siali, wicher téż żąć będą, a żadnego źdźbła mieć nie będą; urodzay nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to ziedzą.
8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między Pogany iako naczynie, z którego niemasz żadnéy uciechy.
9. Przeto, że się oni do Assyryyczyka, osła leśnego, uciekaią, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośniki naymuie,
10. A iż dary posyłali między Pogany: Przetoż i Ia ie wnetże zbiorę, owszem iuż cożkołwiek ucierpieli dla brzemienia * Króla Książąt.
* 2 Król. 17, 3.
11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.
12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak ie sobie waży iako * co obcego. * Ozeasz. 6, 7.
13. Z ofiar darów moich ofiaruią mięso i iedzą, ale ich Pan nie przyymuie; iuż wspomnę nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracaią;
14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Iuda rozmnożył miasta obronne,

przetoż poślę ogień na miasta iego, który pożrze pałace iego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Opowiada Izraelczykom pomstę i przyczyny iéy 1—13. II. Przyczynia się Prorok o nie 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15—17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduy się iako inni narodowie, że nierząd płodzisz, odwracaiąc się od Boga swego, a miłuiesz zapłatę wszetecznicy na wszystkich boiewiskach zboża.

2. Boiewisko ani prasa nie będzie ich żywiła, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskiéy; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyryi nieczyste rzeczy ieść będą.

4. Nie będą Panu wina ofiarowali, ani mu będą przyiemne. Ofiary ich będą im iako chléb płaczących; którzybykolwiek * z niego iedli, zmazaliby się, przeto że chléb ich za umarłe ich nie wnidzie do domu Pańskiego. * 3 Moy. 10, 19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto, zaginą przez spustoszenie, Egipt zgromadzi ie a Memfis pogrzebie ie; śrebro ich pożądane pokrzywa odziedziczy, a ciernie poroście w przybytkach ich.

7. Przyidą dni nawiedzenia, przyidą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten Prorok ich iest głupi szalony, mąż nikczemny dla mnóstwa nieprawości twoiéy i dla wielkiéy nienawiści twoiéy o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptasznika na wszystkich drogach iego, nienawiść iest w domu Boga iego.

9. Głęboko zabrnęli, popsowali się iako za dni * Gabaa; wspomnić Pan na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich. * Sędz. 19, 16.

10. Znalazłem Izraela iako iagody winne na puszczy; widziałem oyce wasze iako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się téy obrzydliwości; przetoż będą obrzydłymi, tak iako się im upodobało. * 4 Moy. 25, 3.

11. Efraim uleci iako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali syny swe, przecię ich pozbawię wieku męskiego; owszem i onym biada, gdy Ia ich odstąpię.

13. Efraim, iako widzę, iest iako Tyr, wszczepiony na mieyscu roskoszném; wszakże Efraim wywiedzie do morderza syny swoie.

II. 14. Day im Panie! Cóż im dasz? Day im żywot niepłodny a piersi wyschłe.

III. 15. Wszystka złość ich iest w Galgał, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę ie, nie będę ich więcéy miłował, wszystkie Książęta ich odporne są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby téż spłodzili, tedy wybiię naymilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ie Bóg móy, bo go słuchać nie chcą; a między Pogany tułakami będą.

ROZDZIAŁ X.

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1—4. II. Przegraża im, i Księży ich, i bałwanom 5. 6. III. i samemu Królowi 7—15.

Izrael iest macicą próżną, owoc przynosi sobie; czym więcéy miewał owocu swego, tym więcéy nabudował ołtarzów; a czém obfitsza iest ziemia iego, tém więcéy nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; on pokruszy ołtarze ich, i obrazy ich popsuie.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy Króla, nawet nie boimy się Pana, a Król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgaiąc kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wzroście sąd iako iad na zagonach polnych.

II. 5. Dla iałowic Bet Aweńskich zatrwożą się obywatele Samaryyscy, gdy kwilić będą nad nim lud iego,

i Popi iego, (którzy się więc radowali z niego) przeto że sława iego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyryi zaprowadzony będzie za dar Królowi Iareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoię.

III. 7. Wycięty będzie Król Samaryyski, iako piana na wierzchu wody.

8. I będą wyżyny * Awenu wytracone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyrośćie na ołtarzach ich; a rzeką górom: Przykryycie ** nas, a pagórkom: Upadnicie na nas.

* Izai. 2, 18. ** Izai. 2, 19. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyciła ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ie pokarzę według upodobania mego; bo się zbiorą na nie narodowie, aby byli karani dla dwoiakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim iest iako iałowica wyuczona, kocha się w młoceniu, chociam Ia następował na cudny kark iéy, abym do iazdy używał Efraima, Iuda aby orał, a Iakub aby włoczył.

12. I mówiłem: Sieycie sobie ku sprawiedliwości; żnicie ku miłosierdziu, orzcie * sobie nowinę; bo czas iest szukać Pana, aż przyidzie, i spuści na was sprawiedliwość iako deszcz.

* Ier. 4, 3.

13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, iedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze swéy i w mnóstwie mocarzów twoich.

14. Dla tegoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoie poburzone będą, tak iako poburzył Salman Bet * Arbel w dzień bitwy; matki z synami roztrącone będą.

* 2 Król. 18, 34. r. 19, 13.

15. Oto, tak wam uczyni Bethel dla wielkiéy złości waszéy; Król Izraelski na świtaniu do szczętu zgładzony będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1—4. II. Przegraża mu 5—7. III. i oświadcza się z miłością. Proroctwo o nawróceniu się Izraela do Pana 8 — 12.

Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu wezwałem * Syna mego.

* Matt. 2, 15.

2. Wzywali ich Prorocy, ale oni tém więcéy uchodzili od oblicza ich, Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.

3. Chociam Ia Efraima na nogi stawiał, przecię on ie brał na ramiona swoie, a nie chcieli znać, żem Ia ie leczył.

4. Powrozami ludzkimi pociągałem ie, powrozami miłości, a byłem im iako którzy odeymuią iarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

II. 5. Nie wrócić się do ziemi Egipskiéy; ale Assur będzie Królem iego, przeto że się niechcieli nawrócić do mnie.

6. Nad to miecz będzie trwać w mieściech iego, i skazi zawory iego, a pożrze ie dla rady ich.

7. Bo lud móy udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaż go wołaią do Naywyższego, przecię go nikt nie wywyższa.

III. 8. Iakożbym cię podał o Efraimie? iakożbym cię podał o Izraelu? iakożbym cię podał iako Adamę * i położył iako Seboim? Ale się obróciło we mnie serce moie nawet i wnętrzności litości poruszyły się.

* 1 Moy. 19, 24.

9. Nie wykonam gniewu zapalczywości moiéy, nie udam się na skażenie Efraima; bom Ia Bóg, a nie człowiek, w pośrzodku ciebie święty, i nie przyidę przeciwko miastu.

10. Póydą za Panem, który iako lew będzie ryczał; on zaiste tak ryczeć będzie, że z strachem przybieżą synowie od morza.

11. Z strachem przybieżą iako ptacy z Egiptu, i iako gołębica z ziemi Assyryyskiéy, i posadzę ie w domach ich, mówi Pan.

12. Efraimczycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy ieszcze Iuda panował z Bogiem, a z Swiętymi wierny był.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obwinia Izraela i Iudę z grzechów 1 — 5. II. Napomina do pokuty 6 — 10. III. Opowiada pomstę niepokutuiącym 11 — 14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoszenie; bo przymierze z Assyryyczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma téż Pan poswarek z Iudą, a nawiedzi Iakuba według dróg iego, według spraw iego odda mu.

3. Ieszcze w żywocie za piętę dzierżał * brata swego, a mocą swoią mężnie sobie poczynał ** z Bogiem.

* 1 Moy. 25, 26. ** 1 Moy. 32, 24.

4. Mężnie, mówię, sobie poczynał z Aniołem, a przemógł; płakał i prosił go; w Bethelu go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć iest Pan, Bóg zastępów, Pan iest pamiętne * imię iego.

* 2 Moy. 3, 15.

II. 6. Przetoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegay, a oczekiway zawżdy na Boga twego.

7. Kupcem iest, w którego ręku są szale fałszywe; gwałt umiłował.

8. I mówi Efraim: Zaiste zbogaciłem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znaydą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.

9. Alem Ia iest Panem, Bogiem * twoim, od wyiścia z ziemi Egipskiéy; ieszcześ dopuszczę mieszkać w namieciech, iako za dni uroczystych świąt; * Izai. 43, 11.

10. A mówiąc przez Proroki widzenia wiele pokazować będę, a przez Proroki podobieństwa podawać będę.

III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgalué woły ofiaruią, owszem i ołtarzów ich pełno iako gromad na zagonach pól moich. * Ozeasz. 4, 15. r. 9, 15.

12. Tamci był uciekł Iakub * z krainy Syryyskiéy, gdzie służył ** Izrael za żonę, i za żonę strzegł stada;

* 1 Moy. 28, 5. ** 1 Moy. 29, 20.

13. Ale tu przez Proroka Pan Izraela przywiódł z Egiptu, i przez Proroka był strzeżony.

14. Lecz Efraim Pana pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się nań wyleie krew iego, a pohańbienie iego odda mu Pan iego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimowę 1—3. II. i Boże dobrodzieystwa 4. 5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7—13. V. obietnica pokutuiącym 14. 15. VI. i proroctwo o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz ieszcze przyczyniaią grzechu; bo sobie czynią i leią z śrebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko iest robotą rzemieśnika, o których iednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całuią cielce;

3. (Przetoż się staną iako obłok poranny, a iako rosa poranna przechodząca, i iako plewy od wichru porwane z boiewiska, i iako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem Ia iest Pan, Bóg twóy, od wyiścia z ziemi * Egipskiéy; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i niemasz zbawiciela oprócz mnie.

* Izai. 43, 11. Ozeasz. 12, 9.

5. Iam cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéy.

III. 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.

IV. 7. Dla tego będę im iako lew srogi, iako lampart przy drodze będę czyhał.

8. Zabieżę im iako niedźwiedź osierociały, a roztargam zawarcie serca ich, i pożrę ie tam iako lew, iako zwierz dziki szarpaiąc ie.

9. Zginienie twoie z ciebie o Izraelu! ale ze mnie wspomożenie twoie.

10. Gdzież iest Król twóy? gdzież iest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sędziowie twoi? o którycheś mówił: Day mi Króla i Książęta.

11. Dałemci tedy Króla * w zapal-

czywości moiéy, alem go odiął w zagniewaniu moiém.
* 1 Sam. 8, 5. r. 15, 23. r. 16, 1.
12. Związana iest nieprawość Efraimowa, zchowany iest grzech iego.
13. Boleści rodzacéy ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczéy nie zostawałby tak długo w żywocie matki.
V. 14. Z ręki grobu wybawię ie, od śmierci wykupię ie. O śmierci! będę śmiercią twoią; o grobie! będę skażeniem * twoiém; żałość skryta będzie od oczu moich. * 1 Kor. 15, 55.
15. Bo on między bracią owoc przyniesie; pierwéy iednak przyidzie wiatr ze wschodu, wiatr Pański od puszczy występuiący, i wysuszy źrzódło iego, wysuszy i zdróy iego; onci rozchwyci skarby wszelkiego naczynia pożądanego.
VI. 16. Samarya będzie spustoszona przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, maluczcy iéy * roztrąceni będą, a brzemienne iéy rozcięte będą.
* Oz. 10, 14.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1—8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego proroctwa 9.

O Izraelu! nawróć się cale do Pana, Boga swego; albowiemeś upadł dla nieprawości swoiéy.
2. Weźmicie z sobą słowa, a nawróćcie się do Pana, mówcie do niego: Odpuść wszystkę nieprawość, a day to, co iest dobrego, tedyć oddamy cielce warg * naszych.
* Żyd. 13, 15.
3. Assur nie wybawi nas, na koniach ieździć nie będziemy, i nie rzeczemy więcéy robocie rąk naszych: Wyście bogowie nasi; bo w tobie sierotka znayduie miłosierdzie.
4. Uzdrowię odwrócenie ich, a rozmiłuię się ich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczywość moia od nich.
5. Będę Izraelowi iako rosa, że się rozkwitnie iako lilia, a zapuści korzenie swe iako Liban.
6. Rozrostą się gałęzie iego, a ozdoba iego będzie iako oliwne drzewo, a wonia iego iako Libańska.
7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem iego, ożyią iako zboże, i puszczą się iako winna macica, któréy pamiątka będzie iako wino Libańskie.
8. Efraimie! cóż mi iuż do bałwanów? Ia cię wysłucham, i weyrzę na cię; Iam iest iako iodła zielona, ze mnie się owoc twóy znalazł.
II. 9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto rostropny, niech to pozna; bo drogi Pańskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzić będą; ale przestępcy na niech upadną.

Proroctwo Ioelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Ogłasza ludowi ludskiemu kaźni Boże 1—4. II. pobudza do pokuty 5—12. III. i sposób iéy pokazuie 13—20.

Słowo Pańskie, które się stało do Ioela, syna Petuelowego.
2. Słuchaycie tego Starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele téy ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni oyców waszych?
3. Powiadaycie o tém synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzaiowi potomnemu.
4. Co zostało po gąsienicach, poiadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, poiadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, poiadł czerw.
II. 5. Ocućcie się piiani a płaczcie, i narzekaycie wszyscy, którzy piiecie wino, dla moszczu; bo wydarty iest od ust waszych.
6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi moiéy mocny a niezliczony; zęby iego zęby lwie, a trzonowe zęby iago lwa srogiego.
7. Winną macicę moię podał na spustoszenie, a figowe drzewo moie

na obłupienie; w szcząt ie obnażył
i porzucil, tak że zbielalo gałęzie ich.
8. Narzekay, iako panna przepasana worem nad mężem młodości swoiéy.
9. Odięta iest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą Kapłani, słudzy Pańscy.
10. Spustoszone iest pole, i smęci się ziemia, przeto że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła.
11. Wstydzą się oracze, narzekaią winiarze dla pszenicy i dla ięczmienia; bo zginęło żniwo polne.
12. Winna macica uschła, a figowe drzewo uwiędło; drzewo granatowe i palma, i iabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludskich.
III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie o Kapłani! narzekaycie słudzy ołtarza; wnidźcie a legaycie w nocy w worzech, słudzy Boga moiego! bo zawściągniona iest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.
14. Poświęćcie post, zwołaycie * zgromadzenia, zbierzcie starce i wszystkie obywatele ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołaycie do Pana:
* Ioel. 2, 15.
15. Ach biada na ten dzień! bo bliski iest * dzień Pański, a przychodzi iako spustoszenie od Wszechmocnego.
* Izai. 13, 6.
16. Izali przed oczyma naszemi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele?
17. Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.
18. Czemu wzdycha bydło? Błąkaią się stada wołów, że nie maią pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły.
19. Do ciebie wołam o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy, a płomień popalił wszystkie drzewa polne;
20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, krzeto że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg ogłoszeniem strasznych kaźni swoich 1 — 11. II. do pokuty prowadzi 12 — 17. III. a iakim się chce pokutuiącym stawić, pokazuie 18 — 32.

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętéy górze moiéy! niechay zadrzą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo iuż bliski iest;
2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, (rychły) iako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaiu i rodzaiu.
3. Przed obliczem iego * ogień pożeraiący, a za nim płomień pałaiący; ta ziemia iest przed nim iako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą, i nie uydzie nikt przed nim.
* Ps. 50, 3.
4. Kształt ich iest iako kształt koni, a tak pobieżą iako ieźdni.
5. Po wierzchu gór skakać będą, iako grzmot wozów, a iako szum płomienia ognistego pożeraiącego ściernisko, iako lud możny uszykowany do bitwy.
6. Ulękną się narodowie przed obliczem iego, wszystkie twarzy ich iako garniec poczernieią.
7. Pobieżą iako mocarze, a wbieżą na mury iako mężowie waleczni; każdy z nich drogę swoią póydzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich.
8. Ieden drugiego nie ściśnie, każdy drogę swoią póydzie, a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.
9. Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a okny wlezą iako złodziéy.
10. Przed obliczem iego ziemia zadrzy, * niebiosa się poruszą, słońce i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawściągną iasność swoię.
* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Matt. 24, 29.
11. A Pan wyda głos swóy przed woyskiem swoiém, przeto że bardzo wielki będzie obóz iego, przeto że mocny ten, co wykona słowo iego; wielki bowiem dzień * Pański będzie, i straszliwy bardzo, i któż go zniesie? * Ier. 30, 7. Amos. 5, 18. Sofon. 1, 15.

II. 12. A przetoż ieszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie * się do mnie samego całém sercem swoiém i w poście i w płaczu i w kwileniu.
* Ier. 4, 1.

13. Rozedrzyycie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on iest * łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hoyny w miłosierdziu, i żałuiący złego.
* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ionas. 4, 2.

14. Któż wie, nie obrócili * się, a nie będzieli mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu. * Ionas. 3, 9.

15. Trąbcie w trąbę * na Syonie, poświęćcie post, zwołaycie zgromadzenie. * Ioel. 1, 14.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starce, znieście maluczkie i sące piersi; niech wynidzie oblubieniec z łożnicy swoiéy, a oblubienica z pokoiu swego.

17. Kapłany, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie day dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi Poganie panować mieli. Przeczżeby mówiono * między narody: Gdziez iest Bóg ich?
* Ps. 42, 11. Ps. 79, 10. Ps. 115, 2.

III. 18. I zapali się Pan miłością ku ziemi swoiéy, a zmiłuie się nad ludem swoim.

19. I ozwie się Pan, a rzecze do ludu swego: Oto, Ia poślę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie nimi nasyceni, i nie podam was więcéy na pohańbienie między Pogany.

20. Bo północne woysko oddalę od was, a zapędzę ie do ziemi suchéy i spustoszonéy; przedni huf iego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec iego ku morzu ostatecznemu, i wynidzie z niego smród i zgniłość, choć sobie hardzie poczyna.

21. Nie bóy się, ziemio! wesel się a raduy się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.

22. Nie bóycie się zwierzęta pól moich; boć wzrosło pastwisko na pustyni, a drzewa przyniosą owoce swoie, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoię.

23. I wy, synowie * Syońscy! weselcie się i raduycie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz * wczesny, a ześle wam deszcz obfity w iesieni i na wiosnę.
* Iz. 61, 10. Ez. 34, 26.

24. I będą gumna zbożem * napełnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą.
* Przyp. 3, 10.

25. A tak nadgrodzę wam lata, które ziadła * szarańcza, czerw, chrząszcze i gąsienice, woysko moie wielkie, którem posyłał na was.
* Ioel. 1, 4.

26. Tedy iedząc ieść będziecie, a * nasyceni będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud móy na wieki.
* 5 Moy. 8, 10.

27. I dowiecie się, żem Ia iest w pośrzód Izraela, a żem Ia Panem, Bogiem waszym, a że niemasz inszego; boć nie będzie pohańbiony lud móy na wieki.

28. A potym wyleię * Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą.
* Izai. 44, 3. Dzie. 2, 17.

29. Nawet i na sługi i na służebnice wyleię w one dni Ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe.

31. Słońce obroci * się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwéy niż dzień Pański wielki a straszny przyidzie.
* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

32. Wszakże stanie się, że * którykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Ieruzalemie będzie wybawienie, iako rzekł Pan, to iest w ostatkach, których Pan powoła.
* Rzym. 10, 13. Dzie. 2, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyiaciołom ludu swego 1—16. II. a ludowi swemu

mnóstwo wszelakiéy pociechy obiecuie 16—21.

Bo oto, w one dni i w on czas, gdy nawrócę poimany lud Iudski i Ieruzalemski,

2. Zgromadzę téż wszystkie narody, i zprowadzę ie na dolinę Iozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swóy, i o dziedzictwo swoie Izraelskie, które rozproszyli między Pogany, i ziemię moię rozdzielili.

3. O lud téż móy los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę, a dziéweczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryyczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Ieźli mi tak nagrodę czynicie, snadnieći prędko i Ia obrócę nagrodę waszę na głowę waszę,

5. Którzy śrebro moie i złoto moie zabieracie, a klenoty moie wyborne wnosicie do kościołów swoich;

6. A syny Iudskie i syny Ieruzalemskie przedawacie synom Iawanowym, abyście ie oddalili od granic ich.

7. Oto, Ia wzbudzę ie z tego mieysca, na któreście ie zaprzedali, a obrócę nagrodę waszę na głowę waszę;

8. I zaprzedam syny wasze i córki wasze w ręce synów Iudskich, i zaprzedadzą ie Sabeyczykom do narodu dalekiego; bo Pan mówił.

9. Obwołaycie to między narody, ogłoście woynę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się naiąć wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekuycie lemiesze wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ia.

11. Zgromadźcie się, a zbieżcie się wszyscy narodowie okoliczni, zbierzcie się; spraw to o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi.

12. Niech się ocucą i przyciągną ci narodowie na dolinę Iozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuśćież * sierp, bo się dostało żniwo; póydźcie, zstąpcie, bo pełna iest prasa; opływaią kadzi, bo wiele iest złości ich.

* Obiaw. 14, 15. 18.

14. Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski iest dzień Pański w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmią się, a gwiazdy stracą iasność swoię.

* Ioel. 2, 10, 31.

16. Nad to Pan z Syonu * zaryczy, a z Ieruzalemu wyda głos swóy, tak że zadrzą niebiosa i ziemia;

* Ier. 25, 30. Amos. 1, 2.

II. Ale Pan iest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich.

17. I * dowiecie się, żem Ia Pan, Bóg wasz, mieszkaiący na Syonie, górze świętobliwości swoiéy; a tak Ieruzalem będzie święte, a obcy nie przeydą więcéy przez nie.

* Ezech. 34, 30.

18. I stanie się dnia onego, że góry kropić będą * moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Iudskie będą pełne wody, a z domu ** Pańskiego wynidzie źrzódło, które obleie dolinę Syttym.

* Amos. 9, 13. ** Ezech. 17, 1.

19. Egipt przyidzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynią obróci dla gwałtu synom Iudskim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Iuda na wieki trwać będzie, a Ieruzalem od narodu do narodu;

21. I oczyścię te, którychem krwi nie oczyścił; a Pan * mieszka na Syonie. * Ps. 9, 12. 74. 2.

Proroctwo Amosowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego kaźni Bożéy Syryyczykom 2 — 5. III. Filistyńczykom 6 — 8. IV. Tyryyczykom 9. 10. V. Edomczykom 11. 12. VI. Ammonitczykom 13 — 15.

Słowa Amosa, który był między
pasterzami * z Tekua, które widział
** o Izraelu za dni Uzyasza, ***
Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama
**** syna Ioazowego, Króla Izraelskiego,
dwa lata przed trzęsieniem
***** ziemi.

* Amos. 7, 14. ** Izai. 1, 1. *** 2 Kron. 26, 1. **** 2 Król. 13, 23. ***** Zach. 14, 5.

II. 2. I rzekł: Zaryczy Pan * z Syonu,
a z Ieruzalemu wyda głos swóy;
i będą płakały mieszkania pasterzów,
a wyschną pola naywybornieysze.

* Ier. 25, 30. Ioel. 3, 16.

3. Tak mówi Pan: Dla trzech występków
Damaszku, owszem dla czterech
nie przepuszczę mu, przeto że
młocili wozami żelaznymi Galada;

4. Ale poślę ogień na dom Hazaela,
który pożrze pałace Benadadowe.

5. Połamię też zaworę w Damaszku,
a wykorzenię obywateła z doliny
Awen, i tego, który trzyma sceptr z
domu Heden; i póydzie w niewolą
lud Syryyski do Kir, mówi Pan.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech
występków Gazy, owszem dla czterech
nie przepuszczę im, przeto że
ie poimawszy w więzienie wieczne
podawali Edomczykom;

7. Ale poślę ogień na mur Gazy,
który pożrze pałace iéy.

8. Wykorzenię też obywatela z
Azotu, i tego, który trzyma sceptr z
Aszkalonu, i obrócę rękę moię przeciwko
Akkaronowi, że zginie ostatek
Filistynów, mówi panuiący Pan.

IV. 9. Tak mówi Pan: Dla trzech
występków Tyru, owszem dla czterech
nie przepuszczę mu, przeto że
ie w więzienie wieczne podali Edomczykom,
a nie wspomnieli na przymierze
braterskie;

10. Ale poślę ogień na mur Tyrski,
który pożrze pałace iego.

V. 11. Tak mówi Pan: Dla trzech
występków Edoma, owszem dla czterech
nie przepuszczę mu, przeto że
zepsowawszy w sobie wszelaką litość
swoię prześladuie mieczem brata
swego, a gniewem swym ustawicznie
pała, owszem zapalczywość iego
rozsila się bez przestania;

12. Ale poślę ogień na Teman, i
pożrze pałace w Bosra.

VI. 13. Tak mówi Pan: Dla trzech
występków synów Ammonowych,
owszem dla czterech nie przepuszczę
mu, przeto iż rozcinali brzemienne
w Galaad, tylko aby rozszerzali granice
swoie;

14. Ale rozniecę ogień na murze
Rabby, który pożrze pałace iego z
krzykiem w dzień woyny, i z wichrem
w dzień niepogody.

15. I póydzie Król * ich w niewolą,
on i Książęta iego z nim,
mówi Pan. * Ier. 49, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegrożka Moabczykom 1 — 3. II. Iudzie 4. 5. III. Izraelczykom, których grzechy wytyka 6 — 8. IV. i Boże dobrodzieystwa im przypomina 9 — 16.

Tak mówi Pan: Dla trzech występków
Moaba, owszem dla czterech
nie przepuszczę mu, przeto iż
spalił kości Króla Edomskiego na
popiół;

2. Ale poślę ogień na Moaba,
który pożrze pałace Karyot; i umrze
Moab w huku, w krzyku i w głosie
trąby.

3. I wygładzę sędzie z pośrzodku
iego, i wszystkie Książęta iego pobiię
z nim, mówi Pan.

II. 4. Tak mówi Pan: Dla trzech
występków Iudskich, owszem dla
czterech nie przepuszczę mu, przeto
że odrzucaią zakon Pański, i ustaw

iego nie przestrzegaią, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoim, których naśladowali oycowie ich;

5. Ale poślę ogień na Iudę, który pożrze pałace Ieruzalemskie.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Izraelskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że sprawiedliwego za pieniądze przedawaią, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usiłuią, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracaią; nad to syn i oyciec iego wchodzą do iedneyże dziéwki, aby splugawili imię świętobliwości moiéy;

8. I na szatach zastawionych kłaniaią się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piią w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociam Ia wytracił Ammorreyczyka * od oblicza ich, którego wysokość była iako wysokość cedrów, aczkolwiek warownie stał iako dąb, wszakżem skaził owoc iego z wierzchu, a korzenie iego ze spodku.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 2, 31. Ioz. 24, 8.

10. A was wywiodłem z ziemi * Egipskiéy, i prowadziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiedli ziemię Ammorreyczyka.

* 2 Moy. 12, 51.

11. Nad to wzbudzałem z synów waszych Proroki, a z młodzieńców waszych Nazareyczyki; izali nie tak iest, o synowie Izraelowi? mówi Pan.

12. Aleście wy napawali Nazareyczyki winem, a Prorokom zakazowaliście, * mówiąc: Nie prorokuycie.

* Amos. 7, 12.

13. Oto, Ia zcisnę ziemię waszę, tak iako ciśnie wóz napełniony snopami.

14. I zginie ucieczka od prędkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swoiéy, i duży nie wybawi duszy swoiéy;

15. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prędki na nogi swe nie ucieczе, a ten, który ieździ na koniu, nie zachowa duszy swéy;

16. Ale i rycerz serca zmężałego między mocarzami nago uciecze w on dzień, mówi Pan.

ROZDZIAŁ III.

I. Przegrożka Izraelczykom dla niewdzięczności 1—6. II. Napomienie, aby iéy sobie lekce nie ważyli 7. 8. III. Pogańskie występki, 9. 10. IV. i kaźni za nie przypomina 11—15.

Słuchaycie słowa tego, które mówi Pan przeciwko wam synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzaiowi, którym wywiodł z ziemi * Egipskiéy, mówiąc:

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20.

2. Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzaiów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa społem póydą nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwię głos swóy z iaskini swoiéy, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nic nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękaią, gdy trąba w mieście zabrzmi? Izali iest w mieście co złego, któregoby Pan nie uczynił?

II. 7. Zaiste nic nie czyni panuiący Pan, chyba żeby obiawił taiemnicę swoię sługom swoim Prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał? Panuiący Pan mówi, któżby nie prorokował?

III. 9. Obwołaycie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskiéy, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamięszania w pośrzodku iéy, i ucisk cierpiące w niéy;

10. I że nie umieią czynić, co iest prawego, mówi Pan, zbieraiąc na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z łupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Oto, nieprzyiaciel około téy ziemi, a ten odeymie od ciebie siłę twoię, i rozchwycone będą pałace twoie.

12. Tak mówi Pan: Iako wyrywa pasterz z paszczęki lwiéy dwa gnaty albo kęs ucha, tak wyrwani

będą synowie Izraelscy, którzy mieszkaią w Samaryi na stronie łoża, i na stronie pościeli.
13. Słuchaycie a oświadczaycie w domu Iakubowym, mówi panuiący Pan, Bóg zastępów.
14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa iego, nawiedzę téż ołtarze w Bethel, i odcięte będą rogi ołtarza, tak że na ziemię upadną;
15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy zacne koniec wezmą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przednieyszym w Izraelu 1—5. II. okazuie ich krnąbrność 6—11. III. i ogłasza kaźń, ieżeli się nie poprawią 12. 13.

Słuchaycie słowa tego, o krowy Basańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzniki a niszczycie ubogie, które mówicie panom ich: Przynieście, abyśmy pili.
2. Przysiągł panuiący Pan przez świętobliwość swoię, iż oto dni idą na was, których nieprzyiaciel weźmie was na haki, a potomki wasze na wędy rybackie, i wynidziecie przerwami, każda tak iako stoi;
3. I będziecie rozrzucać, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan.
4. Idźcież do Bethel a bądźcie tułakami w Galgal; rozmnożcie przestępstwa, a przynoście na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze;
5. A paląc ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwoływcie ofiary dobrowolne, i rozgłoście, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panuiący Pan.
II. 6. A chociam Ia wam dał czystość zębów we wszystkich miastach waszych, to iest, niedostatek chleba po wszystkich mieyscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.
7. Iam téż zahamował od was deszcz, gdy ieszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz na iedno miasto, a na drugiem miasto nie spuścił; iedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła.
8. I chodziły dwa i trzy miasta do iednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.
9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze gąsienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.
10. Posłałem na was mór, tak iako na Egipt, pobiłem mieczem młodzieńce wasze, w poimaniem podał konie wasze, i sprawiłem, że smród woysk waszych wstępował w nozdrze wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.
11. Wywróciłem was, iako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, takżeście byli iako głownia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.
* 1 Moy. 19, 24. Ozeasz. 11, 8.
III. 12. Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iżci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabieżenie Bogu swemu, o Izraelu!
13. Albowiem oto, on iest który kształtuie góry, a tworzy wiatry, i który oznaymuie człowiekowi, iaka iest myśl iego; on z ranney zorzy ciemność czyni, a depce wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów iest imię iego.

ROZDZIAŁ V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1—3. II. Odwodzi go od bałwochwalstwa 4—9. III. grzechy im wytyka 10—13. IV. wiedzie ie do pokuty 14. 15. V. grozi im, ieżeli się nie poprawią 16—27.

Słuchaycie słowa tego, które Ia wydawam przeciwko wam, to iest narzekania, o domie Izraelski!
2. Upadnie, a nie powstanie więcey panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swey, a nie będzie, ktoby ią podniósł.

3. Bo tak mówi panuiący Pan: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tém, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: * Szukaycie mię, a żyć będziecie; * 1 Par. 28, 9. Iz. 55, 6.

5. A nie szukaycie * Bethela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawaycie się; bo Galgal w niewolą zawiedzione będzie, a Bethel się wniwecz obróci. * Amos. 4, 4.

6. * Szukaycie Pana, (a żyć będziecie, by snadź domu Iózefowego nie przeniknął iako ** ogień, i nie pochłonął Bethel, a nie byłby, ktoby ugasił; * Iz. 55, 6. ** Ier. 17, 27.

7. Którzy obracacie sąd w piołyn, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie:) (Szukaycie, mówię).

8. Tego, który uczynił Baby na niebie * i Oryona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który przywoływa ** wód morskich, a wylewa ie na oblicze ziemi, Pan iest imię iego;
* Iob. 9, 9. r. 38, 31. 32. ** Amos. 9, 6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiały do twierdzy uchodzi.

III. 10. Maią w nienawiści tego, który ie w bramie karze, a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetoż, iż uciskacie ubogiego, a brzemię zboża bierzecie od niego, domoweście w prawdzie z ciosanego * kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnic roskosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie.
* Sof. 1, 13.

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemiężycie sprawiedliwego, biorąc poczty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetoż rostropny czasu onego milczeć musi; bo czas zły iest.

IV. 14. Szukaycie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, iako mówicie.

15. Mieycie w nienawiści * złe, a miłuycie dobre, a sąd postanówcie w bramie; owa się snadź Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Iózefa zmiłuie. * Ps. 97, 10. Rzym. 12, 9.

V. 16. Przetoż tak mówi panuiący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, Biada! i zawołaią oracza do płaczu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieią.

17. Owszem i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przeydę przez pośrzódek ciebie, mówi Pan.

18. Biada tym, którzy żądaią * dnia Pańskiego! cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ iest ciemnością, a nie światłością? * Izai. 5, 19. Ier. 30, 7. Ioel 2, 2. Sofon. 1, 15.

19. Iako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabieżał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścienie, ukąsiłby go wąż.

20. Izali dzień Pański nie iest dzień ciemności, a nie światłości, w którym niemasz iasności, ale chmury?

21. Mam w nienawiści i odrzuciłem * uroczyste święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego. * Iz. 1, 11. Ier. 6, 20.

22. Bo ieźli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyimę ich, a na spokoyne ofiary tłustych bydeł waszych nie weyrzę.

23. Odeymi odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalnie popłynie, iako woda, a sprawiedliwość iako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? * Dzie. 7, 42.

26. Owszem nosiliście namiót Molocha waszego i Kiiuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, którycheście sobie naczynili.

27. Przetoż was zaprowadzę za Damaszek, mówi Pan, Bóg zastępów imię iego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wytyka ludzie i Izraelowi grzechy ich 1—6. II. i przegraża im 7—14.

Biada bespiecznym na * Syonie, i dufaiącym w górze Samaryyskiéy! które są sławne mimo inne u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski. * Łuk. 6, 24.

2. Zaydźcie do Chalny, i idźcie z onąd do Emat wielkiego, a zstąpcie do Get Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i ieżeli szersza iest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki iest * dzień zły, a przystawiacie stolicę drapiestwa!
* Ezech. 12, 27. Amos. 5, 18.

4. Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy iadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślaiąc sobie naczynia muzyckie, iako Dawid;

6. Którzy piiacie wino czaszami, a drogiemi się maściami namazuiecie, i nie boleiecie nad utrapieniem Iózefowém.

II. 7. Przetoż teraz póydą w niewolą na czele poimanych; a tak odstąpi biesiada od zbytecznikow.

8. Przysiągł panuiący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Iakubową i pałace iego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niém iest, nieprzyiacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu iednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich stryy iego, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który iest w gmachach domu: Iestże kto więcéy z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto że nie wspominali imienia Pańskiego.

11. Bo oto, Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mnieyszy rozpadlinami.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wotmi orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołyn;
* Amos. 5, 7.

13. Biada wam! którzy się weselicie, a niemasz z czego, mówiąc: Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto, Ia wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi Pan, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od weyścia do Emat aż do strumienia pustyni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogłoszenie troiakiéy kaźni na lud Izraelski 1—9. II. Przedsięwzięcie Amazyasza Kapłana przeciw Amosowi 10—13. III. Zmężyłość i wierność iego 14—17.

To mi ukazał panuiący Pan. Oto tworzył szarańczę, gdy naypierwéy począł odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskiém.

2. A gdy ziadły trawę ziemi, rzekłem: Panuiący Panie! zfolguy proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki iest?

3. I żałował Pan tego; a rzekł Pan: Nie * stanie się. * 1 Moy. 18, 26.

4. Tedy mi ukazał panuiący Pan, a oto, panuiący Pan wołał, że sprawę swoię powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedym rzekł: * Panuiący Panie! przestań proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki iest?
* 4 Moy. 11, 2.

6. I żałował Pan tego, a rzekł panuiący Pan: I toć się nie stanie.

7. Potym ukazał mi, a oto, Pan stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego ręku było prawidło.

8. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł Pan: Oto, Ia położę prawidło w pośrzodku ludu mego Izraelskiego, a iuż mu więcéy nie będę * przeglądał. * Amos. 8, 2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątnice Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Ieroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyasz, Kapłan Bethelski do Ieroboama, Króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł się Amos przeciwko tobie w pośrzodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów iego.

11. Bo tak mówi Amos: Ieroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia ze ziemi swoiéy zaprowadzony będzie.

12. Potym rzekł Amazyasz do Amosa: O Widzący! uchodź, uciekay do ziemi Iudskiéy, a iedz tam chléb, i tam prorokuy;

13. Ale w Bethelu więcéy nie prorokuy; bo to iest * świątnica królewska, i dom królewski. * Iz. 33, 20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazyasza: Nie byłem ia Prorokiem, nawet ani synem prorockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi leśne.

15. Ale mię Pan wziął, gdym chodził za bydłem, i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuy ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchay słowa Pańskiego. Ty mówisz: Nie prorokuy w Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi Pan: Żona twoia w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoie od miecza polęgą, a ziemia twoia sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi splugawionéy umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swoiéy.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bóg obiawia Amosowi zginienie ludu Izraelskiego 1—3. II. Amos lud strofuie 4—6. III. i ogłasza im kaźni Boże 7—14.

To mi ieszcze ukazał panuiący Pan, oto, był kosz letnego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Kosz letnego owocu. Znowu rzekł Pan do mnie: Przyszedł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu iuż więcéy przeglądał.

3. Tedy się obrocą w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi panuiący Pan, mnóstwa trupów na każde mieysce po cichu * narzucaią.
* Amos. 5, 13. r. 6, 10.

II. 4. Słuchaycież tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudziny z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyż przeminie nów miesiąca, abyśmy przedawali zboże? i sabbat, abyśmy otworzyli szpichlerze? abyśmy umnieyszyli miary Efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie zfałszowali,

6. Kupuiąc ubogie za pieniądze, a chudzinę * za parę trzewików; nad to abyśmy odmieciny zbóż przedawali.
* Amos. 2, 6.

III. 7. Przysiągł Pan przecz zacność Iakubowę, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niéy? i owszem wzbierze wszystka iako rzeka, i porwana i zatopiona będzie iako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panuiący Pan, sprawię, że słońce zaydzie o południu, i przywiodę ciemność na ziemię w dzień iasny;

10. I obrócę w płacz święta wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdéy głowie obłysienie; i będzie w téy ziemi kwilenie, iako nad iednorodzonym, a ostateczne rzeczy iéy iako dzień gorzkości.

11. Oto dni przychodzą, mówi panuiący Pan, że poślę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich,

12. Tak że się tułać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukaiąc słowa Pańskiego, wszakże nie znaydą.

13. Dnia onego pomdleią panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgaią przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Żywie Bóg twóy, o Dan! i żywie droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcéy.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ogłasza straszne kaźni Boże ludowi Izraelskiemu 1—10. II. Prorokuie o królestwie Chrystusowém 11—15.

Widziałem Pana stoiącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz gałkę, aż zadrzą podwoie, a rozetni ie wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobiię; żaden z nich nie ucieczé, i nie będzie z nich nikt, coby tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i z tamtądby ie ręka moia * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i z tamtądbym ie ztargnął. * Ps. 139, 8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpieguię i wezmę ie z tamtąd; a choćby się skryli przed oczyma moiemi na dnie morskiém, przykażę mężowi, aby ie i z tamtąd wykąsał;

4. A choćby poszli w niewolą przed nieprzyiacioły swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ie pomordował; obrócę zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre.
* Ier. 44, 11.

5. Bo panuiący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozpływa się, a płaczą wszyscy mieszkaiący na niéy, i wzbiera wszystka iako rzeka, a zatopiona bywa iako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoie, a zastęp swóy na ziemi uszykował; który może zawołać wód * morskich, a wylać ie na oblicze ziemi; Pan ** iest imię iego.
* Amos. 5, 8. ** 2 Moy. 6, 3.

7. Izali nie iesteście podobni synom Murzyńskiem przedemną, o synowie Izraelscy? mówi Pan; Izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskiéy iako Filistyńczyki z Kaftor, i Syryyczyki z Kir?

8. Oto, oczy panuiącego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym ie wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczętu domu Iakubowego, mówi Pan.

9. Bom oto Ia rozkazał, a rozmiecę między wszystkie narody dom Izraelski, iako miotana bywa pszenica na przetaku, tak iż nieprzepadnie i kamyk na ziemię.

10. Wscyscy grzesnicy z ludu moiego od miecza pomrą, którzy mówią: * Nie przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. * Amos. 6, 3.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidów, a zagrodzę rozerwanie iego, i obaliny iego naprawię, a pobuduię go, iako za dni dawnych; * Dzie. 15, 16. 17. Ier. 24, 6. r. 31, 28.

12. Aby posiedli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńcę zaymie, a ten, co tłoczy winne iagody, rozsiewaiącego nasienie; a góry * moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozpłyną.
* Ioel. 3, 18. 23. 3 Moy. 26, 5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud móy Izraelski, i pobuduią miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sadzić téż będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów téż naszczepią, i owoc ich ieść będą.
* 5 Moy. 30, 3. Ier. 29, 14.

15. A tak ie wszczepię w ziemi ich, że nie będą więcéy wykorzenieni z ziemi swoiéy, którąm im dał, mówi Pan, Bóg twóy.

Proroctwo Abdyaszowe.

ROZDZIAŁ ieden.

Widzenie Abdyaszowe. Tak mówi panuiący Pan o ziemi * Edomskiéy: Słyszeliśmy wieść od Pana i od posła wysłanego do narodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie.
* Ier. 49, 14.

2. Oto, cię maluczkim uczynię między narody, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokiém mieszkaniu twoiém, który mówisz w sercu swoiém: Któż mię na ziemię zciągnie?

4. Choćbyś się wywyższył * iako orzeł, owszem choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoie, i z tamtąd cię ztargnę, mówi Pan.

* Ier. 49, 16.

5. O iakożeś zniszczony! Izaliż złodzieie * przyszli na cię? Izali zbóycy nocni? Izaliby kradli nad potrzebę swoię? Gdyby ci na cię przyszli, co wino zbieraią, izaliby nie zostawili którego grona?

* Ier. 49, 9.

6. Iakoż wyszpiegowane są skarby Ezawa, a wynalezione są skryte rzeczy iego!

7. Aż do granicy wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z którymi masz pokóy; którzy chléb twóy iedzą, ranęć zdradliwie zadadzą, tak iż się nie obaczysz.

8. Izali dnia * onego, mówi Pan, nie wytracę mędrców z Edom, a rostropnych z góry Ezawa?

* Izai. 29, 14. Ierem. 49, 7.

9. I ulękną się mocarze twoi o Temanie! dla tego, że porażeni będąc wygubieni będą wszyscy z góry Ezawa.

19. Dla bezprawia bratu twemu * Iakubowi uczynionego hańba cię okryie, a wykorzeniony będziesz na wieki.

* 1 Moy. 27, 41. Ezech. 35, 1. Amos. 1, 11.

11. Stałeś dnia onego naprzeciwko, dnia onego, gdy cudzy imali woysko iego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy iego, a o Ieruzalem los miotali, tyś téż był iako ieden z nich.

12. * Nie patrzże tedy na dzień brata swego, na dzień poimania iego; ani się wesel nad syny Iudskimi w dzień zginienia ich, ani hardzie mów usty swemi w dzień ucisku.

* Mich. 4, 11.

13. Nie wchodź w bramę ludu mego w dzień utrapienia ich, ani patrz na złe iego w dzień doległości iego, ani ściągay ręki swéy na maiętność iego w dzień skruszenia iego;

14. Ani stoy na rostaniu dróg, abyś zatracał te, którzy z nich uchodzą; ani podaway nieprzyiacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski iest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; iakoś uczynił, takci * się stanie, nadgroda twoia obróci się na głowę twoię. * Ezech. 35, 15.

16. Bo ponieważ wy pić będziecie na górze moiéy świętéy, tak pić będą wszyscy * narodowie; ustawicznie, mówię pić i pożerać będą, aż się staną, iakoby ich nie było.

* Ps. 75, 9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiędzie dom Iakubów osiadłości swe.

18. I stanie się dom Iakubów ogniem, a dom Iózefów płomieniem; dom zaś Ezawów ścierniskiem, i rozpali się na nie, i strawi ie, a nikt nie zostanie z domu Ezawowego; * bo Pan to mówił.

* Iz. 25, 8. Amos. 9, 12.

19. A tak odziedziczą krainę południową z górą * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiędą téż krainę Efraimowę, i krainę Samaryi, i Beniaminowę i Galadską.

* Amos. 9. 12.

20. A zaprowadzeni w niewolą tego woyska synów Izraelskich posiędą to, co było Chananeyczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolą Ieruzalemczyków posiędą to, co iest na końcu państwa, posiędą z miasty na południe.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak * będzie królestwo samego Pana.

* Mich. 4, 7.

Proroctwo Ionaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Posłanie Ionasza od Boga do Niniwe 1. 2. II. Nieposłuszeństwo iego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4—10. IV. a on do niego wrzucony 11—16.

I stało się słowo Pańskie do Ionasza, syna * Amaty, mówiąc:

* 2 Król. 14, 25.

2. Wstań, idź do Niniwe miasta tego wielkiego, a wołay przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moie.

* 1 Moy. 10, 11. Ionasz. 3, 3.

II. 3. Ale Ionasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza Pańskiego; a przyszedłszy do * Ioppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza Pańskiego. * Ios. 19, 46.

III. 4. Ale Pan wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu, i zdało się iakoby się okręt rozbić miał.

5. A żeglarze ulękłszy się wołali * każdy do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tym lżeyszy był; ale Ionasz zszedł był na stronę okrętu, a położywszy się spał twardo.

* 2 Król. 17, 29.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty ospalcze? wstań, wołay do Boga swego, owa snadź wspomni Bóg na nas, abyśmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł ieden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abyśmy się dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Ionasza.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemiesła? zkąd idziesz? z któreyś ziemi i z któregoś narodu?

8. I rzekł do nich: Iestem Hebreyczyk, a boię się Pana, Boga niebieskiego, który stworzył morze i ziemię. * 1 Moy. 1, 9. 10.

10. Tedy się zlękli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się mężowie oni, że od oblicza Pańskiego ucieka, (bo im był oznaymił) rzekli do niego: Cóżeś to uczynił?

IV. 11. Nad to rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im daléy, tém bardziéy burzyło.

12. Tedy rzekł do nich: Weźmicie mię, a wrzućcie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ia wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im daléy tém więcéy burzyło przeciwko nim.

14. Wołali tedy do Pana, mówiąc: O Panie! prosimy, abyśmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładay na nas krwi niewinnéy; bo ty, o Panie! iako chcesz, tak czynisz.

15. Zatym wzięli Ionasza i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego.

* Matt. 8, 26.

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiarę Panu, i śluby czynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Wieloryb Ionasza połyka 1. II. Ionasz się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2—20. III. Wyrzucenie Ionasza na brzeg 11.

Lecz Pan był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Ionasza; i był Ionasz we wnętrznościach onéy ryby trzy * dni i trzy nocy.

* Matt. 12, 40. r. 16, 1. Łuk. 11, 29. 30.

II. 2. I modlił się Ionasz Panu, Bogu swemu, we wnętrznościach onéy ryby,

3. I rzekł: Wołałem * z ucisku swego do Pana, a ozwał mi się; z głębokości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos móy. * Ps. 120, 1. Ps. 130, 1.

4. Boś mię wrzucił w głębokość w pośrzodek morza, i rzeka ogarnęła mię; wszystkie nawałności * twoie i powodzi twoie zawaliły się na mię.

* Ps. 42, 8.

5. Iużem był rzekł: Wygnanym iest od oczy twoich, wszakże ieszcze będę patrzał na kościół twóy święty.
6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy, przepaść mię ogarnęła, rogoziem obwiniona była głowa moia.
* Ps. 69, 2.
7. Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swymi zawarła nademną na wieki; tyś iednak wywiódł z dołu żywot móy, o Panie, Boże móy!
8. Gdy ustawała we mnie dusza moia, wspomniałem na Pana; modlitwa * moia przyszła do ciebie, do świętego kościoła twego. * Ps. 18, 7.
9. Którzy pilnuią marności nikczemnych, pozbawiaią się miłosierdzia Bożego;
10. Ale ia z głosem dziękczynienia ofiarowaćci * będę, com ślubował, spełnię; od Pana iest obfite wybawienie. * Ps. 50, 14. Ps. 116, 17. Ozeasz. 14, 2. Żyd. 13, 15.
III. 11. I rozkazał Pan onéy rybie, a wyrzuciła Ionasza na brzeg.

ROZDZIAŁ III.

I. Ionasz do Niniwe powtóre posłany 1. 2. II. każe 3. 4. III. Niniwczykowie pokutuią 5—9. IV. a Bóg im miłosierdzie pokazuie 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Ionasza powtóre, mówiąc:
2. Wstań, idź do Niniwe, tego miasta wielkiego, a każ przeciwko niemu to, coć rozkazuię.
II. 3. Wstał tedy Ionasz, i poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego. (A Niniwe było miasta bardzo wielkie na trzy dni drogi.)
4. Tedy Ionasz począł chodzić po mieście, ile mógł za ieden dzień uyść, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dni Niniwe będzie wywrócone.
III. 5. I uwierzyli * Niniwczycy Bogu; a zapowiedziawszy post oblekli się w wory, od nawiększego z nich, aż do naymnieyszego z nich.
* Matt. 12, 41. Łuk. 11, 32.
6. Bo gdy ta rzecz przyszła do Króla Niniwskiego, powstawszy z stolicy swoiéy złożył z siebie odzienie swoie, a oblekłszy się w wór siedział w popiele.
7. I rozkazał wywołać i opowiadać w Niniwe z dekretu królewskiego, i Książąt swoich tak mówiąc: Ludzie i bydło, woły i owce niech nic nie ukuszaią, i niech się nie pasą, i wody nie piią;
8. Ale się niech okryią wormi ludzie i bydło, a niech do Boga gorliwie wołaią, a niech się odwróci każdy * od złéy drogi swoiéy i od łupiestwa, które iest w ręku iego. * Ier. 18, 11.
9. Kto wie, ieźli * się nie obróci Bóg, a nie użali się tego, nie odwrócili się, mówię, od popędliwości gniewu swego, abyśmy nie zginęli.
* Ioel. 2, 14.
IV. 10. I widział Bóg sprawy ich, iż się odwrócili od złéy drogi swéy, i użalił się Bóg nad tém złém, które rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ionasz się niesłusznie gniewa 1—3. II. a Bóg go dla tego strofuie 4—11.

I nie podobało się to bardzo Ionaszowi, i rozpalił się gniew iego.
2. Przetoż się modlił Panu, i rzekł: Proszę Panie! azam tego nie mówił, gdym ieszcze był w ziemi moiéy? Dla tegom się pośpieszył, abym uciekł do Tarsu, gdyżem wiedział, żeś ty Bóg * łaskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a który żałuiesz złego.
* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ioel. 2, 13.
3. A teraz, o Panie! proszę, odbierz duszę moię odemnie; bo mi lepiéy umrzeć, niżeli żyć.
II. 4. I rzekł Pan: A dobrzeż to, że się tak gniewasz?
5. Bo wyszedł był Ionasz z miasta, i siedział na wschód słońca przeciwko miastu; a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażby uyrzał, coby się działo z oném miastem.
6. A Pan Bóg był zgotował banię, która wyrosła nad Ionaszem, aby zasłaniała głowę iego, i zastawiala go od gorąca; tedy się Ionasz bardzo z onéy bani radował.
7. W tym nazaiutrz na świtaniu nagotował Bóg robaka, który podgrzyzł onę banię, tak że uschła.
8. I stało się, gdy weszło słońce,

wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu słońca, i biło słońce na głowę Ionaszowę, tak iż omdlewał, i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiéy mi umrzeć, niżeli żyć.
9. I rzekł Bóg do Ionasza: Dobrzeż to, że się tak gniewasz o tę banię? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.
10. Tedy mu rzekł Pan: Ty żałuiesz téy bani, około któréyś nie pracował, aniś iéy dał wzrostu, która iednéy nocy urosła, i iednéy nocy zginęła;
11. A Iabym nie miał żałować * Niniwe, miasta tak wielkiego? w którém iest więcéy niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieią rozeznać między prawicą swoią i lewicą swoią, i bydła wiele.
* Ionasz. 3, 3.

Proroctwo Micheaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o podwróceniu królestwa Iudskiego i Izraelskiego 1—4. II. Ukazanie przyczyn, czemu się to stać miało 5—16.

Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastytczyka za dni Ioatama, Achaza, i Ezechyasza, Królów Iudskich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Ieruzalem.
2. Słuchaycie wszyscy * narodowie! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niéy iest, a niech będzie panuiący Pan przeciwko wam świadkiem, Panuiący z kościoła świętobliwości swoiéy. * 5 Moy. 32, 1.
3. Bo oto, Pan wynidzie * z mieysca ** swoiego, a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi;
* Izai. 26, 21. ** Ps. 115, 3.
4. I rozpłyną się góry pod * nim, a doliny popadaią się, tak iako wosk od ognia, i iako wody, które spadaią na dół. * Ps. 79, 5.
II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Iakubowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż iest przyczyną przestępstwa Iakubowego? izali nie Samarya? i któż wyżyn Iudskich? izali nie Ieruzalem?
6. Przetoż obrócę Samaryą w gromadę gruzu, iaki bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie iéy, a grunty iéy odkryię.
7. I wszystkie obrazy iéy ryte będą potłuczone, i wszystkie iéy dary ogniem spalone, i wszystkie iéy bałwany obrócę w pustynią; bo to z zapłaty * nierządnicy zgromadziła, przetoż się to zaś na zapłatę nierządnicy obróci. * Oz. 2, 5. 12.
8. Nad tém kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczony i nagi; uczynię lament iako * smocy, i narzekanie, iako młode strusięta; * Iob. 30, 29.
9. Przeto że nie uleczone są rany iéy, gdyż doszły aż do Iudy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Ieruzalemu.
10. W Get * tego nie opowiadaycie, ani kwiląc płaczcie; walay się w prochu ** w domu Ofra;
* 2 Sam. 1, 20. ** Ier. 6, 26.
11. Przeydzi ty, która mieszkasz na mieyscu piękném, obnażoną, * maiąc hańbę; nie wnidzie ta, która mieszka na mieyscu w bydło obfitém; płacz będzie w mieyscach okolicznych, które od was maią żywność swoię.
* Izai. 47, 3.
12. Będzie bowiem boleśna dla dobrych rzeczy ta, która mieszka na mieyscach przykrych, przeto że zstąpi złe od Pana aż do bramy Ieruzalemskiéy.
13. Zaprzęż w wóz prętkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córko Syońskiéy, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.
14. Przetoż pośle upominki swe do Moreset w Get; domy Achzyb na oszukanie będą Królom Izraelskim.
15. Ieszczeć dziedzica przywiodę, o obywatelko Maresy! przyidzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiéy.
16. Obłyś się i ostrzyż * się dla synów roskoszy twoich; rozszerz ły-

sinę twoię iako orzeł, bo się prowadzą od ciebie. * Izai. 22, 12.

ROZDZIAŁ II.

I. Obwinienie Iudy i Izraela z wielu grzechów 1. 2. II. Przegrożka Boża onym uczyniona 3—13.

Biada tym! którzy wymyślaią nieprawość, i knuią złe na łożach swoich, a na świtaniu rano do skutku ie przywodzą, gdyż to iest w mocy ręku ich.

2. Pożądaią * pól, i wydzieraią; także i domów, i odeymuią; a tak przewodzą gwałt nad mężem i domem iego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem iego. * Izai. 5, 8.

II. 3. Dla tego tak mówi Pan: Oto, Ia złe myślę przeciwko rodzaiowi temu, z którego nie wyimiecie szyi waszych, ani będziecie chodzić pysznie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień uroście o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żałosnym, mówiąc: Spustoszeniśmy do szczętu, Pan odmienił dział ludu moiego; o iakoć mi go odiął! iakoć wziąwszy pole nasze rozdzielił!

5. Dla tego nie będziesz miał, ktoby rzucił * sznurem na los w zgromadzeniu Pańskiém. * 5 Moy. 32, 8. 9.

6. Mówią: Nie * prorokuycie, niech nam inni prorokuią; bo nie prorokuią tak iako ci; żaden z nich nie przestawa mów zelżywych. * Izai. 30, 10.

7. O ty ludu, który słyniesz domem Iakubowym! izali ukrocony ma bydź duch Pański? Izali takowe są sprawy iego? Azaż słowa * moie nie są dobre temu, który chodzi w uprzeymości? * Ps. 119, 39.

8. Wczora był ludem moim, a dziś iako nieprzyiaciel powstawa; maiąc odzienie zdzieracie płaszcz z tych, którzy chodzą bespiecznie, którzy się wracaią z woyny;

9. Żony ludu mego wyganiacie z domu roskoszy ich, od dziatek ich ustawicznie odeymuiecie sławę moię.

10. Wstańcie, a odeydźcie, bo tu niemasz odpoczynienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogiém.

11. Gdy się kto za Proroka udawa, a kłamstwo opowiadaiąc mówi: Będęć prorokował o winie albo o napoiu mocnym; takowyć bywa miłym Prorokiem ludu tego.

12. Zgromadzaiąc cale cię zgromadzę, Iakubie! zgromadzaiąc zgromadzę ostatki Izraela, a zpędzę ie w gromadę iako owce Bosra, iako trzodę w pośrzód obory iego, i wynidzie huk od ludu.

13. Zstąpi ten, który przełamywać będzie przed nimi; przełamie, a przeydą bramą, i wnidą przez nie; nawet i Król ich póydzie przed nimi, a Pan na czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Micheasz zwierzchność świecką i duchowną w ludu Iudskim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przetoż mówię: Słuchaycie przednieysi w Iakubie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie bydź powiadomi * sądu? * 5 Moy. 17, 18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłuią złe; odzieraią lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A iedzą mięso ludu moiego, a skórę ich z nich zdzieraią, i kości ich łamią, i rąbią ie iako do garnca, a iako mięso do kotła.

4. Tedy do Pana wołać będą, a * nie wysłucha ich, owszem zakryie oblicze swoie przed nimi czasu onego, tak iako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoie. * Izai. 59, 2.

5. Tak mówi Pan o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud móy, a kąsaiąc zębami swymi opowiadaiąc pokóy, a przeciwko temu, któryby im nic do gęby nie dał, woynę podnoszą. * Ezech. 13, 10.

6. Dla tego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym Prorokom słońce zaydzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni Widzący, a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryią zwierzchnią wargę swoię, przeto że nie będzie żadnéy odpowiedzi Bożéy.

8. Alem ia napełniony siłą ducha Pańskiego i sądem i mocą, abym

oznaymił Iakubowi przestępstwa iego, a Izraelowi grzech iego.

9. Słuchayciež iuž tego przednieysi w domu Iakubowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co iest sprawiedliwego, podwracacie.

10. Każdy buduie Syon * krwią, a Ieruzalem nieprawością.
* Ezech. 22, 27. Sofon. 3, 3.

11. Przednieysi iego sądzą według darów, a Kapłani iego za zapłatę uczą, a Prorocy iego za pieniądze prorokuią; a przecię na Panu polegaią, mówiąc: Izali nie iest Pan w pośrzodku nas? Nie przyidzieć na nas nic złego.

12. Przetož Syon dla was iako pole poorany * będzie, a Ieruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy.
* Ier. 26, 18.

ROZDZIAŁ IV.

I. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1—7. II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8—13.

Ale się stanie w ostateczne * dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narodowie się do niéy zbiegać będą. * Izai. 2, 2.

2. I póydzie wiele narodów, mówiąc: Póydźcie, a wstąpmy na górę Pańską, to iest do domu Boga Iakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieszkami iego; bo zakon z Syonu wynidzie, a słowo Pańskie z Ieruzalemu.
* Łuk. 24, 47.

3. Onci sądzić będzie między wielą narodów, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i * przekuią miecze swe na lemięsze, a oszczepy swe na kosy: nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcéy ćwiczyć będą do boiu; * Izai. 2, 4.

4. Ale każdy będzie * siedział pod winną macicą swoią, i pod figowém drzewem swoiém, a nie będzie nikt, coby ie przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły. * 1 Król. 4, 25.

5. Bo wszyscy narodowie chodzić będą, każdy w imieniu boga swego; ale my chodzić będziemy w imieniu Pana, Boga naszego, na wieki wieków.

6. Dnia onego, mówi Pan, zgromadzę * chromą, i wygnaną zbiorę, i onę, któréym był źle uczynił;
* 5 Moy. 30, 3. 4.

7. A dam téy chroméy * potomstwo, a precz wygnanéy naród możny; i będzie Pan ** królował nad nimi na górze Syon odtąd aż na wieki.
* Sof. 3, 19. ** Dan. 7, 14. Łuk. 1, 33.

II. 8. A ty, wieżo trzody, baszto córki Syońskiéy! wiedz, że aż do ciebie przyidzie; przyidzie, mówię, pierwsze państwo, i królestwo córki Ieruzalemskiéy.

9. Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali Króla niemasz w tobie? Izali rayca twóy zginął, że cię ziął ból, iako rodzącą?

10. Boléy a stękay, córko Syońska! iako * rodząca; bo iuž wynidziesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przyidziesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię Pan ** odkupił z rąk nieprzyiaciół twoich.
* 2 Król. 19, 3. ** Iz. 43, 14.

11. A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów, którzy mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na * to patrzy oko nasze; * Abd. w. 12.

12. Wszakże oni nie znaią myśli Pańskich, ani rozumieią rady iego, iż ie zgromadza iako snopy na boiewisko.

13, Wstańże, a młóć *, córko Syońska! bo róg twóy uczynię żelazny, a kopyta twoie uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a maiętności ich Panu wszystkiéy ziemi.
* Izai. 41, 14. 15.

ROZDZIAŁ V.

I. Pośmiewa się lud Boży z nieprzyiaciół 1. II. Proroctwo o narodzeniu Chrystusa Pana i o poselstwie iego 2—15.

Zbierże się teraz w hufy o walecznico! obléż nas; niech laską biią w lice sędziego Izraelskiego.

II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata! acześ naymnieyszy między tysiącami Iudskimi, z ciebie mi iednak wynidzie ten, który będzie panuiącym w

Izraelu, a wyiścia iego są z dawna, ode dni wiecznych.
* Matt. 2, 5. 6. Ian. 7, 42.

3. Przetoż choć ie wyda w rozproszenie aż do czasu, któregoby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci iego nawrócą się z syny Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ie) będzie w sile Pańskiéy, i w sławie imienia Pana Boga swego; i będą mieszkać, bo iuż wielmożnym będzie aż do granic ziemi.

5. I będzie taki pokóy, że gdy Assyryyczyk wtargnie w ziemię naszę, i gdy podepce pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedm pasterzów, i ośmioro Książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryyską mieczem, i ziemię Nimrodowę w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryyczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszéy, i gdy będzie deptał granice nasze.

7. Przetoż ostatki Iakubowe w pośrzodku wielu narodów będą iako rosa od Pana, iako ciche deszcze skrapiaiące trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą téż ostatki Iakubowe między Pogany w pośrzodku wielu narodów iako lew między zwierzęty leśnemi, a iako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depce i łapa, niemasz nikogo, ktoby wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoia nad nieprzyiacioły twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzenieni będą.

10. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że wytracę konie twoie z pośrzodku ciebie, a wozy twoie popsuię.

11. I wygubię miasta ziemi twoiéy, a poborzę wszystkie twierdze twoie.

12. * Wygubię téż gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie.
* Zach. 13, 2.

13. Wygubię téż ryte bałwany twoie i obrazy twoie z pośrzodku ciebie, a nie będziesz się więcéy kłaniał robocie rąk twoich.

14. Wykorzenię i gaie twoie z pośrzodku ciebie, a wygladzę nieprzyiacioły twoie.

15. A tak w gniewie i w zapalczywości wykonam pomstę nad narody, którzy nie byli posłuszni.

ROZDZIAŁ VI.

I. Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1 — 5. II. Opisanie pozwierzchnego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6 — 8. III. Ogłoszenie nad nimi kaźni 9 — 16.

Słuchaycie proszę, co mówi Pan: Wstań, rozpieray się * z temi górami, a niech słuchaią pagórki głosu twego.
* Izai. 1, 2.

2. Słuchaycie góry sporu Pańskiego, i naymocnieysze grunty ziemi; bo Pan ma spór z ludem swoim, a z Ieruzalemem prawo wiedzie.

3. Ludu móy! cóżemci uczynił, a w czémemci się uprzykrzył? Odłóż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wszakiem cię wywiodł z ziemi * Egipskiéy, a z domu niewolników odkupiłem cię i posłałem przed obliczem twoiém Moyżesza, Aarona i Maryą. * 2 Moy. 12, 51. r. 14, 30.

5. Ludu móy! Wspomni teraz, co za radę uczynił Balak * Król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorów; wspomni téż, coć się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwości Pańskie.
* 4 Moy. 22, 5. r. 23, 7. 8.

II. 6. Ale mówisz: Z czémże się stawię przed Panem; a pokłonię się Bogu naywyższemu? Izali się przedeń stawię z ofiarami całopalonemi, z cielcy rocznymi?

7. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieniów oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moie? albo owoc żywota mego za grzech duszy moiéy?

8. Oznaymiłci * człowiecze, co iest dobrego, i czegoż Pan *chce po tobie*; tylko abyś czynił sąd, a miłował ** miłosierdzie, i pokornie chodził z Bogiem twoim.
* 5 Moy. 10, 12. r. 30, 15.
** Ozeasz. 6, 6.

III. 9. Głos Pański na miasto woła: (ale rostropny sam się ogląda na imię twoie o Boże!) Słuchayciež o rózdze i kto ią postanowił.

10. Izali ieszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła?

11. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe?

12. Bogacze iego pełni są zdzierstwa, a obywatele iego mówią kłamstwo, i ięzyk ich kłamliwy iest w uściech ich;

13. Przetoż i Ia cię téż nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich.

14. Ieść * będziesz, a nie nasycisz się, i poniżenie twoie będzie w pośrzodku ciebie; pochwycisz, ale nie wyniesiesz, a co wyniesiesz, na miecz podam. * 3 Moy. 26, 26.

15. Ty będziesz * siał, ale nie będziesz żął; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina.
* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 38. Aggieusz. 1, 6.

16. Bo to miasto pilnie przestrzega ustaw * Amrego, i wszelakiéy sprawy domu ** Achabowego, i sprawuiecie się radami ich, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywatele iego na pośmiech; przetoż hańbę ludu mego nosić będziecie.
* 1 Król. 16, 25. ** 1 Król. 16, 30.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie nad tém, że mało iest pobożnych 1—6. II. Pobożni się cieszą nadzieią wybawienia Bożego 7—10. III. Prorok cieszy wierne obietnicą naprawy kościoła Bożego, wybawieniem od nieprzyiaciół, i pomstą nad tymi, którzy ie trapią 11—20.

Biada mnie! żem iako ostanki po sprzątnieniu owoców letnich, iako pozostałe grona po zbieraniu wina; niemasz grona ku ziedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moia.

2. Pobożny * z ziemi zginął, a szczerego niemasz między ludźmi; wszyscy zgoła o wylaniu krwi myślą, każdy łowi siecią brata swego.
* Izai. 57, 1. Ps. 12, 2.

3. Co złego robią rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; Książę podatków żąda, a Sędzia z datku sądzi, a kto możny iest, ten mówi przewrotność duszy swoiéy, i w gromadę ią plotą.

4. Naylepszy z nich iest iako oset, nayszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; iużci nastanie powikłanie ich.

5. Nie wierzcie * przyiacielowi, ani ufaycie wodzowi; przed tą, która leży na łonie twoiém, strzeż drzwi ust swoich. * Ps. 118, 9.

6. Bo syn lekce * waży oyca, a córka powstawa przeciwko matce swéy, synowa przeciwko świekrze swéy, a nieprzyiaciele każdego są domownicy iego. * Matt. 10, 21. 35. 36.

II. 7. Przetoż ia na Pana patrzać będę, oczekiwać będę Boga zbawienia mego; Bóg móy wysłucha mię.

8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyiaciołko moia! ieźlim upadła, powstanę; ieźli siedzę w ciemnościach, Pan iest światłością moią.

9. Gniew Pański poniosę; bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wżdy zastawi o sprawę moię, a wykona sąd móy; wywiedzie mię na światło, uyrzę sprawiedliwość iego.

10. Uyrzy to nieprzyiaciołka * moia, a wstyd okryie tę, która do mnie mówi: Gdzież iest Pan, Bóg twóy? Oczy moie na nię patrzać będą, gdy iako błoto na ulicach podeptana będzie. * Ps. 79, 10. Ps. 115, 2. Ioel. 2, 17.

III. 11. Dnia onego, którego pobudowane będą * parkany twoie, dnia onego, mowię, daleko się wyrok rozeydzie. * Amos. 9, 11.

12. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyryi aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry.

13. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywatelów swoich, dla owocu wynalazków ich.

14. Paśże lud twóy laską twoią, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośrzód pola; niech wypasa Basan i Galaad iako za dni starodawnych.

15. Ukażę mu dziwne rzeczy, iako za dni, którycheś wyszedł z ziemi Egipskiéy.

16. Co widząc narodowie zawstydzą się nad wszystką mocą swoią, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszeią.
17. Proch * iako wąż lizać będą, iako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich, do Pana, Boga ** naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. * Ps. 72, 9. ** Ozeasz. 3, 5.
18. Któryż Bóg iest podobny tobie? Ktoryby * nieprawość odpuszczał, i miiał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto że się kocha w miłosierdziu.
* 2 Moy. 34, 6. 7.
19. Nawróci się, a zmiłuie się nad nami; zatłumi nieprawości nasze, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.
20. Pokażesz się Iakubowi prawdomownym, a miłosiernym Abrahamowi, iakoś przysiągł oycom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwe, i wszystkiemu państwu Assyryyskiemu 1. II. Opisanie maiestatu Bożego 2—8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9—15.

Brzemię Niniwe. Księgi widzenia Nahuma Elkoseyczyka.

II. 2. Pan iest Bóg zapalczywy * i mściwy; mściwy iest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyiaciołom swoim.
* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 14. 5 Moy. 4, 24. r. 5, 9. r. 6, 15. Ioz. 24, 19.

3. Pan * nierychły do gniewu a wielkiéy mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze a w burzy iest droga Pańska, a obłok iest prochem nóg iego. * Ion. 4, 2. Ps. 86, 5.

4. Który gromi * morze i wysusza ie, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleie, a kwiat Libański więdnie; * Iz. 50, 2.

5. * Góry drzą przed nim, a pagórki się rozpływaią; ziemia gore od oblicza iego, i okrąg ziemi i wszyscy mieszkaiący na nim. * Ps. 97, 5.

6. Przed rozgniewaniem iego któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu iego? Gniew iego się wylewa iako ogień, a skały się padaią przed nim. * 5 Moy. 32, 22.

7. Dobry iest Pan, i posila w dzień uciśnienia, * a zna te, którzy ufaią w nim; * Ps. 1, 6.

8. Przetoż powodzią prędką koniec uczyni mieyscu iego, a nieprzyiacioły Boże ciemności gonić będą.

III. 9. Cóż zamyślacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.

10. Bo tak iako ciernie splecieni a opoieni są iako winem; przetoż iako ściernisko suche do szczętu pożarci będą.

11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko Panu, rayca złośliwy.

12. Tak mówi Pan: Być się byli spokoynie zachowali, zostałoby ich było wiele, alboby tylko byli przerzedzeni, i byłoby ich to minęło, a nie trapiłbym ich był więcéy, tak iakom ie trapił.

13. Ale teraz skruszę iarzmo iego, aby na tobie nie leżało, a związki twoie potargam.

14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! Pan przykazał, że nie będzie więcéy imienia nasienia twego; z domu Boga twego wygładzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grób ci zgotuię.

15. Oto, na tych górach * nogi wdzięczne poselstwo opowiadaiącego, zwiastuiącego pokóy. Obchodźże, o Iudo! uroczyste święta twoie, oddaway śluby twoie; bo się więcéy złośnik mimo cię chodzić nie pokusi, do szczętu iest wygładzony.
* Iz. 52, 7. Rzym. 10, 15.

ROZDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przyciągnieniu nieprzyiaciół przeciw Niniwitom 1—7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozproszenie 8—10. III. i wygładzenie obywatelów iego 11—13.

Ciągnie skażca przeciw tobie, o Niniwe! opatrz mieysca obronne, wyglądaj na drogę, zmocni biodra, a bardzo umocni siłę twoię;
2. Bo Pan odwrócił pychę Iakubowę, iako pychę Izraelowę, przeto że ie wyniszczyli skażcy, a * latorośle ich popsowali. * Ier. 8, 13.
3. Tarcza mocarzów iego czerwona, rycerstwo iego szarłatem odziane, wozy iego iako pochodnie goraiące iskrzyć się będą w dzień potykania iego, a iodły straszne trząść się będą.
4. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na weyrzeniu będą iako pochodnie, a iako błyskawice biegać będą.
5. Szykuie mocarze swoie, ale iednak upadną w szyku swym; pośpieszy się do murów, iakoby tam zgotowana była obrona.
6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozpłynie;
7. A Chusab poimana będąc zawiedziona będzie, a służebnice iéy prowadzić ią będą, hucząc iako gołębica a biiąc się w piersi swe.
II. 8. A aczkolwiek Niniwe było iako sadzawka wód od początku swego, wszakże iuż sami uciekaią; a choć kto rzecze: Stóycie, stóycie! wszakże się nikt nie obeyrzy.
9. Rozchwyćcież srebro, rozchwyćcież złoto, i niezmierne bogactwa, i cokolwiek naykosztownieyszego ze wszystkich klenotów drogich.
10. Wyplundrowane i wybrane będzie, owszem do szczętu spustoszone będzie; serce się rozpłynie, kolano o kolano tłuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza wszystkich poczernieią. * Iz. 13, 7. 8.
III. 11. Gdzież iest iaskinia lwów, i pastwisko lwiąt, gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby ie przestraszył.
12. Lew, który dostatkiem chwytał lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napełniał łupem iaskinie swoie, a obłowem łożyska swoie.
13. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, a popalę na proch wozy twoie, a miecz pożrze lwięta twoie; i wykorzenię z ziemi łup twóy, a nie będzie więcéy slyszany głos posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o skażeniu miasta Niniwe. I. Grzechy obywatelów iego 1—7. II. Utwierdzenie proroctwa tego 8—10. III. i opisanie zginienia Niniwczyków 11—19.

Biada miastu * krwamemu! wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne iest, a zdzierstwo z niego nie wychodzi.
* Ezech. 24, 6. 9. Abak. 2, 12.
2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.
3. Ieździy dobędzie błyszczącego miecza swego, i lśniącego oszczepa: tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych powalać się będą,
4. Dla wielkości wszeteczeństw * nierządnicy roskosznéy, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństwy swemi, i ludzie gusłami swemi. * Ob. 17, 1.
5. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, i odkryię podołek * twóy na twarz twoię, a okażę narodom sprosność twoię a królestwom hańbę twoię; * Iz. 47, 3. Ez. 16, 37.
6. I wyrzucę na cię obrzydliwości, i zelżę cię, i wystawię cię za dziw,
7. Tak że ktokolwiek cię uyrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone iest Niniwe, któżby się go użalił? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?
II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, które leżało między rzekami, wodami obtoczone będąc, którego wałem było morze, i od morza mur iego? * Ier. 46, 25.
9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą iego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimczycy, byli mu na pomocy;
10. Wszakże i to w zaprowadzenie

i w poimanie przyszło; maluckie
iego na rogach wszystkich ulic roz-
trącano a o naysławnieysze iego lo-
sy miotano, nawet wszyscy prze-
dnieysi iego okowani są w pęta.
III. 11. Takżeć i ty opoiona * bę-
dziesz, i skryć się musisz, i ty szu-
kać będziesz pomocy przeciwko nie-
przyiacielowi. * Ier. 25, 27.
12. Wszystkie twierdze twoie są iako
figowe drzewo z owocem rannym,
którym gdy kto zatrząśnie, zaraz
wpadaią w usta tego, co ie ieść chce.
13. Oto, lud twóy są * niewiastami
w pośrzód ciebie; nieprzyiaciołom
twoim szeroko otworzone będą bra-
my ziemi twoiéy, a ogień pożrze za-
wory twoie. * Iz. 19, 16. Ier. 51, 30.
14. Naczerpay sobie wody do o-
blężenia, zmacniay twierdze twoie,
wleź w błoto, i depc glinę opra-
wiwszy cegielnicę;
15. Tam cię pożrze ogień, wytnie
cię miecz, pożrze cię iako chrząszcze;
zgromadź się iako chrząszcze, zbierz
się iako szarańcza.
16. Rozmnożyłoś kupce twoie nad
gwiazdy niebieskie; ale iako chrzą-
szcze przypadaią i odlatuią, tak i ci.
17. Panowie twoi są iako szarańcza,
a Hetmani twoi iako wielcy chrzą-
szcze, którzy się kładą obozami na
płotach czasu zimna, iedno słońce
weszło, alić odlatuią i nie znać miey-
sca ich, gdzie byli.
18. Zdrzemią się pasterze twoi, o
Królu Assyryyski! leżeć będą sławni
twoi; obfitość ludu twego będzie
po górach, ale nie będzie, ktoby
go zgromadził.
19. Niemasz lekarstwa na ranę two-
ię, nie uleczona iest plaga twoia;
wszyscy, którzy powieść o tobie
usłyszą, klaskać będą rękoma nad
tobą; bo na kogoż ustawicznie nie
przychodziło okrucieństwo twoie?

Proroctwo Abakukowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu ludzkiego 1 — 4. II. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldeyczyków na nie 5 — 11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w dufności o łasce Bożey 12 — 17.

Brzemię, które widział Prorok
Abakuk.
2. Dokądże * wołać będę o Pa-
nie! a nie wysłuchasz? Dokądże do
ciebie przed gwałtem krzyczeć będę,
a nie wybawisz? * Ps. 13, 2. 3.
3. Przeczże dopuszczasz, abym pa-
trzył na nieprawość, i widział bez-
prawie, i zgubę, i gwałt przeciwko
sobie? i przecz się znayduie ten, któ-
ry swar i i niezgodę roznieca?
4. Dla tego naruszony bywa zakon,
a prawu się nigdy dosyć nie dzieie;
albowiem niepobożny obtacza * spra-
wiedliwego, dla tego wychodzi sąd
przewrotny. * Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.
II. 5. Poyrzycie na * narody a obacz-
cie i dziwuycie się z zdumieniem,
przeto iż czynię nieco za dni waszych,
o czém gdy wam powiadać będą, nie
uwierzycie. * Dzie. 13, 41.
6. Albowiem oto, Ia wzbudzę Chal-
deyczyki, naród srogi i prędki, któ-
ry szeroko póydzie przez ziemię, aby
posiadł mieszkania cudze.
7. Straszni iest i ogromny; od
niego samego wynidzie sąd iego, i
wywyższenie iego.
8. Konie iego prędsze będą niż lam-
partowie, a sroższe nad * wilki wie-
czorne; szeroko rozciągną się ieźdni
iego, a ieźdni iego z daleka przyidą,
przylecą iako ** orzeł śpieszący się do
żeru. * Sof. 3, 3. ** Matt. 24, 28.
9. Każdy z nich dla łupiestwa
przyidzie; obrócą twarzy swoie na
wschód słońca, a więźnie zgromadzą
iako piasek.
10. Ten i z Królów szydzić będzie,
a Książęta będą na pośmiech u niego;
ten téż z każdéy twierdzy naśmiewać
się będzie, a usypawszy wały we-
źmie ią.
11. Tedy się odmieni duch iego,
a wystąpi i przewini, myśląc, że ta
moc iego iest boga iego.
III. 12. Izaliś ty nie iest od wieku
Panie, Boże, móy, Swięty móy?

myć nie pomrzemy; o Panie! postawiłeś go na sąd; ty o skało nasza! na karanieś go ugruntował.
13. Czyste są oczy twoie, tak że na złe patrzać i bezprawia widzieć nie mogą; przeczżebyś miał * patrzać na czyniące przewrotność? Przeczżebyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam?
* Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.
14. Miałżebyś zaniechać ludzi iako ryb morskich, iako płazu, * który niema pana? * 4 Moy. 27, 17.
15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia ie niewodem swoim, i zgromadza ie do sieci swoich, dla tegoż się weseli i raduie.
16. Przeto ofiaruie niewodowi swemu i kadzi sieci swoiéy; albowiem przez nie utył dział iego, a pożywienie iego hoynieysze.
17. Izali dla tego będzie zapuszczał niewód swóy, a ustawicznie zabiiał narody bez litości?

ROZDZIAŁ II.

Bóg dawa sprawę Prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldeyczyków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swéy stać * będę, i stanę na baszcie wyglądaiąc, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu moiém.
* Iz. 21, 8.
2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz źrzetelnie na tablicach, aby ie prędko czytelnik przeczytał,
3. Przeto, że ieszcze do pewnego czasu odłożone iest widzenie, które wypowie na skończeniu iego, a nie skłama; a ieźliby na chwilę odwłaczał, oczekiway nań; boć zapewne * przyidzie, a nie omieszka.
* Żyd. 10, 37. Ps. 27, 14. r. 42, 6.
4. Oto, kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie iest szczera w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swéy żyć będzie. * Ian. 3, 36. Rzym. 1, 17. Gal. 5, 11. Żyd. 10, 37. 38. 1 Ian. 5, 10.
5. Dopieroż człowiek opiły, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoiém, który rozszerza iako piekło duszę swoię, a iest iako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkie ludzie. * Przyp. 30, 15. 16.
6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadek o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoie, (a dokądże?) i obciąża się gęstém błotem!
7. Izali nie powstaną z prędka, którzy cię kąsać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem.
8. Bo iżeś ty złupił wiele narodów, złupią cię też wszystkie ostatki narodów dla krwi ludzkiéy i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkaią w niém.
9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoie, a tak uszedł z mocy złego! * Ier. 22, 13.
10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swoiéy.
11. Albowiem kamienie z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.
12. Biada temu, który krwią buduie * miasto, a utwierdza miasta nieprawością! * Ier. 22, 13. Ez. 24, 9. Nah. 3, 1. Mich. 3, 10.
13. Azaż to nie iest od Pana zastępów, * iż koło czego ludzie pracuią, to ogień skazi, a nad czém się narodowie zpracowali, to na daremno będzie? * Ier. 51, 58.
14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znaiomością chwały Pańskiéy, iako morze wody napełniaią.
* Izai. 11, 9.
15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiaiąc naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości iego!
16. Nasycisz się hańby dla sławy; pić * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiéy, i zwrócenie sromotne przyidzie na sławę twoię.
* Ier. 25, 26.
17. Bo cię łupiestwo Libanu okryie i spustoszenie zwierząt, które ie straszyło dla krwi ludzkiéy i dla gwałtu

ziemi, i miasta, i wszystkich, którzy mieszkaią w niém.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrył rzemieśnik iego? albo odlewany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa rzemieśnik w robocie swoiéy, czyniąc bałwany nieme?

* Ier. 10, 8. Zach. 10, 2.

19. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi niememu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Póyrzy nań, powleczonyć iest złotem i śrebrem; ale w nim niemasz zgoła żadnego ducha.

20. Pan * iest w kościele świętobliwości swoiéy; umilknij przed obliczem iego wszystka ziemio!

* Ps. 11, 4. Ps. 46, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2. II. Ugruntowanie się w dufności sprawami Bożemi 3 — 15. III. i obietnicami iego 16 — 19.

1. Modlitwa Abakuka Proroka według rozmaitych pieśni złożona.

2. O Panie! usłyszawszy wyrok twóy ulękłem się. O Panie! zachoway sprawę twoię w pośrzodku lat, i obiaw ią w pośrzodku lat; w gniewie wspomni na miłosierdzie.

II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebiosa sława iego, a chwały iego ziemia ** pełna była.

* 5 Moy. 33, 2. ** Ps. 72, 19. Iz. 6, 3.

4. Iasność iego była iako światłość, rogi były na bokach iego, a tam była skryta siła iego.

5. Przed obliczem iego szedł mór, a węgle pałaiące szło przed nogami iego.

6. Stanął i rozmierzył ziemię, weyrzał i rozproszył narody; skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne; drogi iego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madyańskiéy drżały.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpalił gniew twóy? Izali na morze rozgniewanie twoie, gdyś iechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Iawnie odkryty iest łuk twóy dla przysięgi pokoleniom wyrzeczonéy, Sela!

10. Rozdzieliłeś rzeki ziemi; widziały * cię góry i zadrżały, powódź wód ** przeminęła; przepaść wydała głos swóy, głębokość ręce swoie podniosła. * Ps. 77, 17. ** Ioz. 3, 13.

11. Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoiém, przy iegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku lśniącéy się włoczni twoiéy.

* Ioz. 10, 12. 13.

12. W zagniewaniu podeptałeś ziemię, w zapalczywości młociłeś Pogany;

13. Wyszedłeś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazańcem twoim; przebiłeś głowę z domu niezbożnika, odkrywszy grunt aż do szyi Sela!

14. Potłukłeś kiymi iego głowę wsi iego, gdy się burzyli iako wicher, aby mię rozproszyli; weselili się, iakoby pożrzeć mieli ubogiego w skrytości.

15. Iechałeś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdym to słyszał, zatrząsnął się brzuch móy; na ten głos drżały wargi moie, zgniłość weszła w kości moie, i wszystekiem się trząsł słysząc, że mam odpocząć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyiaciel, aby go przez woynę wygładził.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaiu na winnicach; choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach;

18. Wszakże się ia w Panu weselić będę, rozraduię się w Bogu zbawienia mego.

19. Panuiący Pan iest siłą moią, który czyni * nogi moie, iako nogi łani, i po mieyscach wysokich poprowadzi mię. Przednieyszemu nad śpiewaki na muzyckiém naczyniu moiém.

* 2 Sam. 22, 34. Ps. 18, 34.

Proroctwo Sofoniaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Opowiada Prorok Sofoniasz utrapienie ziemi Iudskiéy i obywatelom iéy.

Słowo Pańskie, które się stało do
Sofoniasza, syna Chusego, syna
Godoliaszowego, syna Amaryaszo-
wego, syna Ezechyaszowego, za
dni Iozyasza, syna Amonowego, Kró-
la Iudskiego.
2. Wszystko zapawne zniosę z
oblicza téy ziemi, mówi Pan.
3. Zniosę ludzie i bydło, zniosę pta-
stwo niebieskie i ryby morskie, i *
zgorszenia z niepobożnymi; wyko-
rzenię człowieka z oblicza téy ziemi,
mówi Pan. * Matt. 13, 41.
4. Bo wyciągnę rękę moię na Iudę,
i na wszystkie obywatele Ieruzalem-
skie; wykorzenię z mieysca tego osta-
tki Baalowe i Popy iego z Kaplany;
5. I te, którzy się kłaniaią na da-
chach woysku niebieskiemu, i te, któ-
rzy kłaniaiąc się * przysięgaią przez
Pana, także i te, którzy przysięgaią
przez Molocha swego; * Ioz. 23, 7.
6. I te, * którzy się odwracaią od
naśladowania Pana, i którzy nie
szukaią Pana, ani się pytaią o nim.
* Iz. 1, 2.
7. * Umilkni przed obliczem panuią-
cego Pana, gdyż bliski iest dzień
Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i
poświęcił wezwane swoie.* Ps. 46, 11.
8. A w dzień * ofiary Pańskiéy,
nawiedzę Książęta i syny królewskie,
i wszystkie, którzy się obloczą w
szaty cudzoziemskie. * Iz. 30, 25.
9. Nawiedzę téż dnia onego każde-
go, który próg przeskakuie, którzy
napełniaią domy panów swych łu-
piestwem i bezprawiem.
10. A dnia onego, mówi Pan, bę-
dzie głos wołania od bramy rybnéy,
i narzekanie od drugiéy strony (mia-
sta), i skruszenie wielkie od pa-
górków.
11. Narzekaycie wy, którzy mie-
szkacie wewnątrz: bo wygładzony
będzie wszystek lud kupiecki, wy-
gładzeni będą wszyscy, którzy śre-
bro noszą.
12. I stanie się w on czas, że
Ieruzalem szpiegować będę z po-
chodniami, i nawiedzę męże, którzy
polgnęli w drożdżach swoich, mó-
wiąc w sercu swoiém: Pan nie uczyni
dobrze, ani źle uczyni.
13. Bo maiętność ich przyidzie na
rozchwycenie, i domy ich na spusto-
szenie; pobuduią * domy, lecz w
nich mieszkać nie będą, i będą sadzić
winnice, ale z nich wina pić nie będą.
* 5 Moy. 28, 30. Mich. 6, 15. Amos. 5, 11.
14. Bliski iest wielki dzień Pań-
ski, bliski iest i śpieszny bardzo
głos dnia Pańskiego; tam i mocarz
gorzko wołać będzie.
15. Dzień gniewu będzie ten dzień,
dzień utrapienia i ucisku, dzień za-
mięszania i spustoszenia, dzień cie-
mności i mroku, dzień obłoku i
chmury; * Ier. 30, 7. Ioel. 2, 11.
16. Dzień trąby i trąbienia prze-
ciwko miastom obronnym i prze-
ciwko basztom wysokim,
17. W który ludzie utrapieniem
ścisnę, że iako ślepi chodzić będą,
ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli,
i wylana będzie krew ich iako proch,
a ciała ich iako gnóy.
18. Ani śrebro ich, ani * złoto ich
nie bedzie ich mogło wyrwać w dzień
gniewu Pańskiego; bo ogniem za-
palczywości iego będzie ** ta wszy-
stka ziemia pożarta, przeto że zape-
wne koniec prędki uczyni wszystkim
obywatelom ziemi. * Przyp. 11, 4.
Ezech. 7, 19. Sofon. 3, 8.

ROZDZIAŁ II.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1—3. II. z przedłożeniem przykładów niektórych srogiéy kaźni Bożéy 4—15.

Weyrzycie w się, weyrzycie w się,
mówię, o narodowie przemierzli!
2. Pierwéy niżeli wynidzie dekret,
i niż dzień iako * plewa przeminie;
pierwéy niż przyidzie na was gniew
zapalczywości Pańskiéy, pierwéy

niż przyidzie na was dzień gniewu Pańskiego. * Ps. 1, 4.

3. Szukaycie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd iego czynicie; szukaycie sprawiedliwości, szukaycie pokory, snadź się ukryiecie w dzień zapalczywości Pańskiéy;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykorzeniony będzie.

5. Biada mieszkaiącym w krainie pomorskiéy, narodowi Cereteyczyków! słowo Pańskie przeciwko wam iest, o ziemio Chananeyska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskiemi, i oborą dla trzód.

7. Będzie téż i ostatkowi domu Iudskiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ie nawiedzi Pan Bóg ich, i przywróci zaś więźnie ich.

8. Słyszałem urąganie Moabczyków i hańbienie synów Ammonowych, któremi urągali ludowi moiemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetoż żywię Ia, mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie iako Sodoma, a synowie Ammonowi iako Gomora, mieyscem pokrzyw i iamą solną i pustynią aż na wieki; ostatki ludu mego rozchwycą ie, i pozostali z ludu mego osiędą ie.
* 1 Moy. 19, 24.

10. To ie potka za pychę ich, iż lżyli, i wynosili się nad lud Pana zastępów.

11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z mieysca swego, wszystkie wyspy narodów.

12. I wy téż, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moię na północy, i wytracę Assura, i podam Niniwe w spustoszenie i w suszą, iako pustynią.

14. I będą trzody legały w pośrzodku * *iego*, i wszystek zwierz narodów, i *pelikan* i sowa na gałkach iego przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoie iego spustoszeią, gdy cedrowe listwowania iego odedrą.
* Iz. 13, 21. r. 34, 11.

15. Takieć będzie ono miasto weselące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoiém: Iam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Iakoć się stało spustoszeniem! iaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swoią. * Izai. 47, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Ogłoszenie utrapienia Ieruzalemczyków, i grzechów ich 1—7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu Poganów do kościoła Bożego 8—13. III. napomnienie kościoła Bożego do radości 14—20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty czyniącemu!

2. Nie słucha głosu, ani przyimuie karności, w Panu nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.

3. Książęta iego w pośrzodku iego są lwi * ryczący, sędziowie iego są wilcy wieczorni, którzy nie gryzą kości aż do poranku. * Ezech. 22, 27. Mich. 3, 11.

4. Prorocy * iego skwapliwi, mężowie przewrotni; Kapłani iego splugawili rzeczy święte, ** zakon gwałcą.
* Ier. 23, 11. ** Ozeasz. 9, 7.

5. Pan sprawiedliwy iest w pośrzód niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swóy wydawa na światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzić się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak że niemasz, ktoby przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak że niemasz ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: Wżdyć *się mnie bać* będziesz, przyimiesz *karność, aby* nie był wytracony przybytek twóy, przez to czémem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psuią wszystkie przedsięwzięcia swoie.

II. 8. Przetoż oczekiwaycie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd móy iest,

abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moie i wszystkę popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości moiéy będzie pożarta ta wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu iednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami ziemi * Murzyńskiéy, pokłon mi oddaią z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary. * Dzie. 8, 27.

11. Dnia onego, nie zawstydzisz się za żadne uczynki twoie, którymiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odeymę z pośrzodku ciebie te, którzy się weselą z sławy twoiéy, a nie będziesz się więcéy wywyższało na górze świętobliwości moiéy.

12. I zostawię w pośrzodku ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu Pańskiém.
* Iz. 1, 9. Ez. 6, 8.

13. Ostatki Izraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znaydzie w uściech ich ięzyk zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby ie przestraszył. * Obiaw. 14, 5.

III. 14. Zaśpieway * córko Syońska! wykrzykaycie Izraelczycy, wesel się a raduy się ze wszyskiego serca, córko Ieruzalemska! * Izai. 12, 6. r. 54, 1. Zach. 9, 9.

15. Że odiął Pan sądy twoie, uprzątnął nieprzyiaciela twego; Król Izraelski iest Panem w pośrzodku ciebie, nie oglądasz więcéy złego.

16. Dnia onego rzeką do Ieruzalemu: Nie bóy się! a do Syonu! Niech nie mdleią ręce twoie!

17. Pan, Bóg twóy, w pośrzodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swéy przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Teskniące po Ieruzalem zasię zgromadzę, bo z ciebie są, i smętne dla brzemienia zelżywości włożonéy na cię.

19. Oto, Ia koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i wygnaną * zgromadzę; owszem sposobię im chwałę i imię po wszystkiéy ziemi, w któréy zelżywość ponosili.
* Mich. 4, 7.

20. W ten czas przywiodę was, w ten czas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narody ziemi, gdy zaś przywiodę więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan.

Proroctwo Aggieuszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przymówka ludowi Iudskiemu o niewystawienie kościoła 1 — 4. II. i przypomnienie karania, które dla tego następowały 5 — 11. III. Napomnienie Zorobabela i Iesuiego do budynku kościoła 12 — 14.

Roku wtórego Daryusza Króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka do * Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego, mówiąc:
* Ezdr. 5, 12.

2. Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Ieszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego.

3. Przetoż sie stało słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

4. Izali wam iest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwowanych, a dom ten aby pusty stał?

II. 5. Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uważaycież, iako się wam powodzi;

6. Sieiecie wiele, a mało zbieracie: iecie, ale się nie nasycacie; piiecie ale nie ugaszacie pragnienia; obłoczycie się, ale się nikt nie może za-

grzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ią do worka dziurawego. * 5 Moy. 28, 38. Mich. 6, 14. 15.

7. Tak mówi Pan zastępów: Uważaycie, iako się wam powodzi;

8. Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie drzewo; buduycie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi Pan.

9. Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to Ia rozdmuchywam; dla czego? mówi Pan zastępów; dla tego, że dom móy iest pusty, a między tém się każdy z was stara o dom swóy.

10. Przetoż się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła sie, aby nie wydawała urodzaiu swego.

* 5 Moy. 28, 23. 1 Król. 17, 1.

11. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzie, i na bydło i na wszystkę prace ręczną.

III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, Kapłan naywyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana Boga swego, i słów Aggieusza Proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego.

13. Tedy Aggieusz poseł Pański, rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pańskiém, mówiąc: Iam * z wami, mówi Pan. * Aggieusz. 2, 5.

14. W tym wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i ducha Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

1. Pobudza Żydy do budowania kościoła 1—10. II. Opowiada przyczyny kaźni na nich włożonych 11—20. III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyiaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu Pana Chrystusa 21—24.

Dnia dwudziestego i czwartego miesiąca szóstego, roku wtórego Daryusza Króla;

2. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszéy iego? I iaki wy teraz widzicie? Izali nie iest przeciwko onemu iako nic w oczach waszych?

5. Iednak teraz zmocni się, Zorobabelu! mówi Pan; zmocni się Iesue, synu Iozedeków, Kapłanie naywyższy! zmocni się téż wszystek ludu téy ziemi, mówi Pan, a róbcie; bom Ia * z wami, mówi Pan zastępów,

* Aggieusz. 1, 13.

6. Według słowa, którémem * przymierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także móy stanie w pośrzodku was, nie bóycież się. * 2 Moy. 19, 5.

7. Bo tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia * ieszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; * Żyd. 12, 26.

8. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyidą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów.

9. Moieć iest śrebro, i moie złoto, mówi Pan zastępów.

10. Większa będzie sława domu tego poślednego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tém mieyscu dam pokóy, mówi Pan zastępów.

II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

12. Tak mówi Pan zastępów: Pytay się teraz Kapłanów o zakon, mówiąc:

13. Gdyby kto niósł mięso poświęcone w podołku sukni swéy, alboby się dotknął podołkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświeci? I odpowiedzieli Kapłani a rzekli: Nie.

14. Tedy rzekł Aggieusz: Ieźli kto będąc nieczysty od trupa dotknąłby się czego z tych rzeczy, będzieli nieczyste? I odpowiedzieli Kapłani i rzekli: Będzie nieczyste.

15. Tedy odpowiadaiąc Aggieusz rzekł: Takci lud ten, tak i naród ten przed obliczem moiém, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek iam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważaycież proszę, iako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczerpal pięcdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karałem was zarazą * zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan.

* Amos. 4, 9.

19. Uważaycież teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważaycie, mówię;

20. Izali ieszcze iest nasienie w szpichlerzu? I owszem ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił.

III. 21. Potym stało się słowo Pańskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, Książęcia Iudskiego, a rzecz: Ia poruszę niebiosa i ziemię;

23. I podwrócę stolicę królestw, i zepsuię moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i te, którzy na nim ieżdżą, i upadną konie i ieżdżący na nich, * każdy od miecza brata swego.

* Ez. 38, 21.

24. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię Zorobabelu, synu Salatyelów, sługo mój! mówi Pan, i uczynię cię iako sygnet; albowiem wybrałem cię, mówi Pan zastępów.

Proroctwo Zacharyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1—6. II. Widzenie Zacharyasza Proroka o Aniołach 7—17. III. i o czterech rogach 18. 19. IV. i o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca osmego roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie do mnie Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na oyce wasze bardzo.

3. Przetoż rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcie * się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów.

* Izai. 31, 6. Ier. 3, 12. r. 8, 11. Ezech. 18, 30. r. 33, 11. Ozeasz. 14, 2. Ioel. 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież iako oycowie wasi, na które wołali Prorocy pierwsi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcież się * teraz od złych dróg waszych, i od złych spraw waszych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi Pan. * Ier. 25, 5. r. 35, 15.

5. Gdzież są oycowie wasi, i Prorocy? Izali na wieki żyć będą?

6. Wszakże izali słowa moie i ustawy moie, którem rozkazał Prorokom, sługom moim, nie zasięgły oyców waszych? tak że nawróciwszy się rzekli: Iako nam Pan zastępów uczynić myślił według dróg naszych i według uczynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego iedenastego miesiąca (ten iest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryuszowego stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto, mąż

iechał na koniu rydzym, który stał między mirty, które były w nizinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedym rzekł: Co żacz są ci, Panie móy? I rzekł do mnie Anioł rozmawiaiący zemną: Ia tobie okażę, co zacz są.

10. I odpowiedział mąż, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał Pan, aby przeszli ziemię.

11. I odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu stoiącemu między mirty, i rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto, wszystka ziemia bezpieczeństwa i pokoiu używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: O Panie zastępów! i dokądże się nie zmiłuiesz nad Ieruzalem, i nad miasty Iudskiemi, na któreś się gniewał iuż siedmdziesiąt lat?

13. I odpowiedział Pan Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobremi, słowy pociesznemi.

14. A rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wołay a rzecz: Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się za Ieruzalemem i za Syonem * gorliwością wielką. * Zach. 8, 2.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które używaią pokoiu; bo gdym się Ia trochę zagniewał, tedy oni pomagali do złego.

16. Przetoż tak mówi Pan: Nawróciłem się do Ieruzalemu w miłosierdziu, dom móy zbudowany będzie w nim, mówi Pan zastępów, i sznur rozciągniony będzie na Ieruzalem.

17. Ieszcze wołay, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze się osadzą miasta moie dla obfitości dobrego; bo ieszcze Pan Syon pocieszy, i obierze ieszcze Ieruzalem.

III. 18. Tedym podniosł oczy swe i uyrzałem, a oto, cztery rogi.

19. I rzekłem do Anioła, który mówił zemną: Cóż to iest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Iudę i Izraela i Ieruzalem.

IV. 20. Ukazał mi téż Pan czterech kowalów.

21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzuciły Iudę, tak, iż żaden nie mógł podnieść głowy swoiéy; przetoż ci przyszli, aby ie przestraszyli, i ztrącili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi Iudskiéy, aby ią rozrzucili.

ROZDZIAŁ II.

I. Widzenie o mężu, któżry mierzył Ieruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3. 4. III. bezpieczność, i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6—9. V. Powołanie Poganów do kościoła 10—13.

Potym podniosłem oczy swoie i uyrzałem, a oto mąż, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł do mnie: Abym rozmierzył Ieruzalem, i obaczył, iako wielka iest szerokość iego, i iako wielka długość iego.

II. 3. A oto, gdy on Anioł, który rozmawiał zemną, wychodził, inszy Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. I rzekł do niego: Bież, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Ieruzalemczycy po wsiach mieszkać będą dla mnóstwa ludu i bydła w pośrzodku iego.

III. 5. A Ia będę, mówi Pan, murem iego ognistym w około, i będę sławą w pośrzodku iego.

IV. 6. Nuże, nuże! Ucieczcie * iuż z ziemi północnéy, mówi Pan, ponieważ na cztery strony świata, mówi Pan, rozproszyłem was.
* Izai. 52, 11. Ier. 51, 45. Obiaw. 18, 4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiéy, wyswobodź się.

8. Bo tak mówi Pan zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się * źrzenicy oka mego. * 5 Moy. 32, 10. Ps. 17, 8.

9. Albowiem oto, Ia podniosę rękę moię przeciwko nim, i będą łupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię Pan zastępów posłał.

V. 10. Zaśpieway a rozraduy * się, córko Syońska! bo oto, Ia przyidę, a mieszkać będę ** w pośrzodku ciebie, mówi Pan. * Izai. 12, 6. r. 54, 1.
** 3 Moy. 27, 12. Ezech. 37, 27.

11. I przyłączy się w on dzień wiele narodów do Pana, i będą ludem moim, i będę mieszkał w po-

śrzód ciebie, a dowiesz się, iż Pan zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy Pan ludę weźmie w osiadłość za dział swóy w ziemi świętéy, i obierze zaś Ieruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem Pańskiém; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swoiéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Widzenie o Kapłanie Iesuem 1—5. II. i obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6—10.

Zatym mi okazał Iesuego, Kapłana naywyższego, stoiącego przed Aniołem Pańskim, i szatana stoiącego po prawicy iego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obrał ** Ieruzalem. Izali ten nie iest iako głownia wyrwana z ognia?

* Iudas. w. 9. Zach. 1, 17. r. 2, 12.

3. Ale Iesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadaiąc rzekł do tych. którzy stali przed nim, mówiąc: Zdeymicie tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoię, a oblekłem cię w staty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękną czapkę na głowę iego; i włożyli piękną czapkę na głowę iego, i oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał przytém.

II. 6. I oświadczał się Anioł Pański przed Iesuem, mówiąc:

7. Tak mówi Pan zastępów: Ieźli drogami moiemi chodzić będziesz, a ieźli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy téż ty będziesz sądził dom móy, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodził między tymi, którzy tu stoią.

8. Słuchayże tedy teraz, Iesue, Kapłanie naywyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto, Ia przywiodę sługę mego Latorosł. *

* Izai. 11, 1. Ier. 23, 5. r. 33, 15. Zach. 6, 12. Łuk. 1, 78.

9. Albowiem oto, ten kamień, który kładę przed Iesuego, na ten kamień ieden obrócone będą siedm oczy; oto, Ia wyrzeżę na nim rzezanie, mówi Pan zastępów, a odeymę nieprawość téy ziemi dnia iednego.

10. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo.

ROZDZIAŁ IV.

I. Posilenie Proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czasze, siedmi lamp 2. III. i dwu oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 5—14.

Potym nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię iako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto, świecznik wszystek złoty, a czasza na wierzchu iego, i siedm lamp iego na nim, siedm téż nalewek do onych siedmi lamp, które są na wierzchu iego;

III. 3. Dwie téż oliwy przytém, iedna po prawéy stronie czaszy, a druga po lewéy stronie iéy.

4. Tedy odpowiadaiąc rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to iest Panie móy?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izaż nie wiesz, co to iest? I rzekłem: Nie wiem, Panie moy!

6. Tedy odpowiadaiąc rzekł do mnie, mówiąc: Toć iest słowo Pańskie do Zorobabela mówiące: Nie woyskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżeś ty iest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równina; bo on wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce iego dokonaią go; a dowiesz się, że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? ponieważ się weselą, patrząc na ten kamień, to iest, na prawidło w ręce Zorobabelowéy, na te siedm oczy Pańskich przechodzących wszystkę ziemię.

11. Tedy odpowiadaiąc rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwi po prawéy stronie tego świécznika, i po lewéy stronie iego?

12. Znowu odpowiadaiąc rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwiema rurkami złotemi, które z siebie złoto wylewaią?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to iest? Rzekłem: Nie wiem, Panie móy.

14. I rzekł: Teć są one dwie * oliwy, które są u Panuiącego na wszystkiéy ziemi.

* Obiaw. 11, 4. ** Zach. 6, 5.

ROZDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg lataiących 1—4. II. Miary Efa 5. 6. III. Blachy ołowney 7. IV. Niewiasty w pośrzodku miary 7. 8. V. i innych dwu z skrzydlami 9—11.

Potymem się obrocił, a * podniosłszy oczy swych uyrzałem, a oto, księga leciała. * Zach. 1, 18. r. 6, 1.

2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę lecącą, któréy długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesiąci łokci.

* Ier. 1, 11. 13.

3. I rzekł do mnie: Toć iest przeklęctwo, które wynidzie na oblicze wszystkiéy ziemi; bo każdy złodziéy według tego przeklęctwa, iako i ta ziemia, wygładzony, i każdy fałszywie przysięgaiący według niego, iako i ona, wygładzony będzie.

4. Wywiodę ie, mówi Pan zastępów, aby przyszło na dom złodzieia, i na dom kłamliwie przez imię moie przysięgaiącego; owszem mieszkać będzie w pośrzodku domu iego, i zniszczy go, i drzewo iego i kamienie iego.

II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł im: Podnieśże teraz oczy swych, a obacz, co to iest, co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż iest? A on odpowiedział: To iest Efa wychodzące. Potym rzekł: Toć iest oko ich przypatruiące się wszystkiéy ziemi.

III. IV. 7. A oto, sztukę ołowiu niesiono, a przy tym była niewiasta iedna, która siedziała w pośrzodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł: Toć iest ona niezbożność; i wrzucił ią w pośrzód Efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch Efy.

V. 9. A * podniosłszy oczu swych uyrzałem, a oto, dwie niewiasty wychodziły maiące wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, iako skrzydła bocianie, i podniosły ono Efa między ziemię i między niebo.

* Zach. 1, 18. r. 2, 1. r. 5, 9.

10. Tedym rzekł do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże niosą to Efa?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi * Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstawku swoim.

* 1 Moy. 10, 10. r. 11, 2.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1—4. II. Wykład tego widzenia 5—8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Iesuego 9—11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowém 12-15.

Potym obróciwszy się * podniosłem oczu swych i uyrzałem, a oto, cztery wozy wychodziły z pośrzodku dwu gór, a góry one były góry miedziane. * Zach. 5, 9.

2. W pierwszym wozie były konie rydze, a w drugim wozie konie wrone (kare;)

3. W trzecim wozie konie białe, a w czwartym wozie były konie strokate, a wszystkie mocne.

4, Tedy odpowiadaiąc rzekłem do Anioła, który mówił zemną: * Co to iest, Panie móy? * Zach. 1, 19.

II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do mnie: Te są cztery wiatry niebieskie wychodzące z mieysca, gdzie stały, przed * panuiącym nad wszystką ziemią. * Zach. 4, 14.

6. Konie wrone zaprzężone wychodzą do ziemi północnéy, a białe wychodzą za nimi, strokate zaś wychodzą do ziemi południowéy.

7. Te tedy mocne konie wyszedłszy chciały iść, aby obeszły ziemię; tedy rzekł: Idźcie, a * obeydźcie ziemię! I obeszły ziemię. * Zach. 1, 10.

8. A zawoławszy mię rzekł do mnie, mówiąc: Oto te, które wyszły do ziemi północnéy, uspokoiły ducha mego w ziemi północnéy.

III. 9. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

10. Weźmi od tych, co byli poimani od Cheldaiego i od Tobiasza, i od Iedaiasza, (a ty przyidziesz tegoż dnia, i wnidziesz do domu Iosyasza, syna Sofoniaszowego) którzy idą z Babilonu;

11. Weźmi, mówię, śrebro i złoto, a uczyń korony, a włóż ie na głowę Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego,

IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc: Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Oto mąż, którego imię iest * Latorosl, który z mieysca swego wyroście, ten wystawi kościół Panu.

* Ier. 23, 5.

13. Bo ten ma wystawić kościół Panu, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swoiéy, i będzie Kapłanem na stolicy swoiéy, a rada pokoiu będzie między nimi obiema.

14. A te korony zostaną Chelemowi, i Tobiaszowi, i Iedaiaszowi, i Chenowi, synowi Sofoniaszowemu, na pamiątkę w kościele Pańskim.

15. Bo dalecy przyidą, a będą budować kościół Pański; i dowiecie się, że Pan zastępów posłał mię do was; a to się stanie, ieźli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga swego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Odpowiedź ludowi Ludźkiemu od Boga dana z strony postów 1 — 7. II. Woli Bożéy ogłaszenie, i obwinienie ich z ociątności 8 — 14.

Potym stało się roku czwartego Daryusza Króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza dnia czwartego, miesiąca dziewiątego, który iest Kislef;

2. Gdy posłał lud do domu Bożego Sarassara i Regiemmelecha, i męże iego, aby się modlili przed obliczem Pańskiém;

3. I aby mówili do Kapłanów, którzy byli w domu Pana zastępów, także i do Proroków, mówiąc: Izali ieszcze płakać będę miesiąca piątego, wyłączywszy się tak, iakom iuż czynił przez kilka lat?

4. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Rzecz do wszystkiego ludu téy ziemi, i do Kapłanów, mówiąc: Gdyście * pościli i płakali piątego i siodmego miesiąca przez te siedmdziesiąt lat, izażeście mnie, mnie, mówię, post pościli?

* Izai. 58, 5. Zach. 8, 13.

6. A gdy iecie albo piiecie, izali nie sobie iecie i nie sobie piiecie?

7. Izaliście nie tak czynić mieli według słowa, które przedpowiedział Pan przez Proroki przeszłe, gdy ieszcze Ieruzalem bezpieczeństwa i pokoiu używało, i miasta iego około niego, i lud w stronie południowéy i po polach mieszkał (w pokoiu?)

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, mówiąc:

9. Tak powiedział Pan zastępów, mówiąc: Sprawiedliwie * sądźcie, a miłosierdzie i litość pokazuycie każdy na bliźnim swoim; * Zach. 8, 16.

10. A wdowy i sieroty, i przychodnia, i ubogiego * nie uciskaycie, i złego ieden przeciwko drugiemu nie myślcie w sercu swoiém.

* 2 Moy. 22, 21. 22. 3 Moy. 19, 33. Izai. 1, 23. Ier. 5, 28.

11. Ale nie * chcieli dbać; i obrócili się tyłem, a uszy swe zatulili, aby nie słuchali.

* Iz. 42, 23. Ier. 2, 27.

12. Serca téż swe zatwardzili iako dyament, aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swoim przez Proroki przeszłe, zkąd przyszedł wielki gniew od Pana zastępów.

13. Bo iako oni, gdy ich wołano, nie słuchali, tak téż, gdy oni wołali, * nie wysłuchałem, mówi Pan zastępów. * Przyp. 1, 24. 25. 28. Izai. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14, 12. r. 65, 12. Ezech. 8, 18.

14. I rozproszyłem ie iako wicher między wszystkie narody, których nie znali, i ta ziemia spustoszała po nich, tak że nie był przechodzący i wracaiący się; a tak ziemię pożądaną w spustoszenie obrócili.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi Iudskiemu od Boga uczyniona 1—15. II. przymierze Boże z nimi 16. 17. III. proroctwo o nawróceniu Pogańów 18—23.

Potym stało się słowo Pana zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się nad Syonem * gorliwóścią wielką, owszem rozgniewaniem wielkiém zapaliłem się. * Zach. 1, 14.

3. Tak mówi Pan: Nawróciłem się do Syonu, mieszkam w pośrzód Ieruzalemu, aby Ieruzalem zwano miastem wiernéin, a górą Pana zastępów, górą świętobliwości.
* Zach. 1, 16. r. 2, 12.

4. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze siadać będą starcy i baby na ulicach Ieruzalemskich, maiąc każdy z nich laskę w ręce swéy dla zeszłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziéwcząt graiących na ulicach iego.

6. Tak mówi Pan zastępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma ostatków ludu tego tych dni, będzie téż to niepodobna przed oczyma moiemi; mówi Pan zastępów.
* Matt. 19, 26. Łuk. 1, 37.

7. Tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia wybawię lud móy z ziemi na wschód, i z ziemi na zachód słońca.

8. I przywiodę ie zaś; a będą mieszkać w pośrzód Ieruzalemu, i będą * ludem moim, a Ia będę Bogiem ich w prawdzie i w sprawiedliwości. * Ier. 7, 23. Ez. 11, 20.

9. Tak mówi Pan zastępów: Niech się zmocnią * ręce wasze, którzyście słuchali w tych dniach słów tych z ust Proroków, którzy byli ode dnia, którego założony iest dom Pana zastępów, że kościół ma bydź dobudowany. * Iz. 35, 3.

10. Bo się przed tymi dniami praca ludzka i praca bydląt nie nadgradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoiu dla nieprzyiaciela; bom Ia spuścił wszystkie ludzie iednego z drugim.
* Aggieusz. 1, 6.

11. Lecz teraz nie tak iako za dni przeszłych czynię ostatkowi ludu tego, mówi Pan zastępów:

12. Ale siewy macie spokoyne; winna macica wydawa owoc swóy, i * ziemia wydawa urodzay swóy, niebiosa także wydawaią rosę swoię, a to wszystko dawam w osiadłość ostatkom ludu tego. * 3 Moy. 26, 4.

13. I stanie się, że iakoście byli przeklęctwem między Pogany, o domie Iudski i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, i będziecie * błogosławieństwem; nie ** bóycie się, niech się zmacniaią ręce wasze.
* Aggieusz. 2, 20. ** Iz. 35, 3. 4.

14. Bo tak mówi Pan zastępów: Iakom wam był umyślił źle uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali oycowie wasi, mówi Pan zastępów, a nie żałowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Ieruzalemowi i domowi Iudskiemu; nie bóycież się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę mówcie * każdy z bliźnim swoim, prawy ** i spokoyny sąd czyńcie w bramach waszych;
* Efez. 4, 25. ** Zach. 7, 9.

17. A ieden drugiemu * nic złego nie myślcie w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochaycie; bo to wszystko iest, czego nienawidzę, mówi Pan.

III. 18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi Pan zastępów: * Post czwartego i post piątego i post siodmego, i post dziesiątego mięsiąca obróci się domowi Iudskiemu w radość i wesele, i w roskoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokóy miłuycie. * Zach. 7, 5.

20. Tak mówi Pan zastępów: Ieszczeć będą przychodzić narodowie i obywatele wielu miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele iednego miasta do drugiego, mówiąc: * Póydźmy ochotnie, błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Póydę i ia.
* Iz. 2, 3.

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyidzie, szukać Pana

zastępów w Ieruzalemie, i błagać oblicze Pańskie.

23. Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich ięzyków onych narodów; uchwycą się, mówię, podołka iednego Zyda, mówiąc: Póydziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg iest z wami.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przegrożka Damaszczeńczykom, Ematczykom, Tyryyczykom, Sydończykom, Filistyńczykom 1—8. II. Proroctwo o Chrystusie 9. III. i o wyswobodzeniu, a wielkimi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10—17.

Brzemię słowa Pańskiego przeciwko ziemi, która iest w około ciebie, a Damaszek będzie odpoczynieniem iego. Albowiem oko Pańskie przypatruie się ludziom i wszystkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do * Tyru i do Sydonu, choć iest mądry ** bardzo.
* Iz. 23, 1. ** Ezech. 28, 3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nazbierał śrebra iako prochu, a złota, iako błota po ulicach.

4. Oto, Pan go wypędzi, a wrazi w morze siłę iego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żałosne będzie, i Akaron, przeto że ie zawstydziła nadzieia ich; i zginie Król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart w Azocie, a tak wykorzenię pychę Filistyńczyków.

7. I odeymę krew każdego od ust iego, i obrzydliwości iego od zębów iego; zostawiony też będzie i on Bogu naszemu, aby był iako Książę w Iudzie, a Akaron iako Iebuzeyczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla woyska, i dla przechodzącego a wracaiącego się; i nie przeydzie więcéy przez nie łupieżca, przeto że się tak teraz podoba w oczach moich.

III. 9. Wesel się bardzo * córka Syońska! wykrzykay córko Ieruzalemska! Oto, Król twóy przyidzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na ośle, to iest, na oślęciu źrzebiątku oślicy.
* Iz. 62, 11. Matt. 21, 5. Ian. 12, 15.

III. 10. Bo wytracę wozy z Efraima, i konie z Ieruzalemu, i będzie połamany łuk woienny; i ogłosi pokóy narodom, a władza iego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi. * Ps. 72, 8.

11. Owszem ty wesel się dla krwi przymierza swego; albowiem wypuściłem więźnie twoie z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieię macie! albowiemci i dziś * dwoiako opowiadam, i nadgrodzę. * Iz. 40, 2.

13. Gdyż sobie naciągnę Iudę, a łuk napełnię Efraimem; i wzbudzę syny twoie, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Iawanie! i zgotuię cię iako miecz mocarza.

14. Bo się Pan ukaże przeciwko nim, a iako blask wyniknie strzała iego; panuiący, mówię, Pan zatrąbi w trąbę a póydzie w wichrzech południowych.

15. Pan zastępów ochraniać będzie ludu swego, aby podbiwszy sobie kamienie z procy, iedli i pili wykrzykaiąc iako od wina, i napełnią, iak miednice, tak i rogi ołtarza.

16. A tak wybawi ie dnia onego Pan, Bóg ich, iako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będzie miasto chorągwie w ziemi iego.

17. Albowiem oto, o iakie błogosławieństwo iego! i iako wielka ozdoba iego! Zboże młodzieńce, a moszcz panny mowne uczyni.

ROZDZIAŁ X.

I. Napomnienie ludu ludskiego do modlitew 1. 2. II. z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3—12.

Żądaycie od Pana dżdżu czasu potrzebnego, a Pan uczyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokuią kłamstwo i sny próżne opowiadaią, daremnie cieszą; dla tego poszli w niewolą

iako trzoda, utrapieni są, że niemieli pasterza. * Ier. 10. 8. Abak. 2, 18.

II. 3. Przeciwko takim pasterzom zapaliła się popędliwość moia, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoię, dom Iudski, nawiedzi Pan zastępów, i wystawi ie iako ubranego konia do boiu.

4. Od niego węgiel, od niego gwoźdź, od niego łuk woienny, od niego także wynidzie wszelki poborca;

5. I będą iako mocarze depcący w błoto po ulicach w bitwie, i walczyć będą, bo Pan z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadaią na koń.

6. I umocnię dom Iudów, a dom Iózefów wybawię, i w pokoiu ie osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, iakobym ich nie odrzucił; bom Ia iest Pan, Bóg ich, a wysłucham ie.

7. I będą Efraimczycy iako mocarz, a rozweseli się iako od wina serce ich; * a synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduie się serce ich w Panu. * Ps. 104, 15.

8. Zaświsnę na nie, a zgromadzę ie, bo ie odkupię; i będą rozmnożeni, iako przed tym rozmnożeni byli.

9. I rozsieię ie między narody, aby na mieyscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się.

10. A tak ie przywiodę z ziemi Egipskiéy, i z Assyryi zgromadzę ie, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiodę ie; ale im mieysca stawać nie będzie.

11. Przetoż dla ciasności przez morze przeydzie, i rozbiie na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie zniżona pycha Assyryi, a sceptr od Egiptu odięty będzie.

12. Zmocnię ie téż w Panu, a w imieniu iego chodzić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwa o zburzeniu Ieruzalemu 1—3. II. Niewdzięczność Żydów ku Panu Chrystusowi, pasterzowi swemu 4—14. III. Przegrożka złym pasterzom 15—17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pożrze ogień cedry twoie.

2. Rozkwil się iodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie dęby Basańskie, bo wyciety iest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzów słyszany iest, iż zburzona iest wielmożność ich; głos ryku lwiąt, iż zburzona iest pycha Iordanu.

II. 4. Tak mówi Pan, Bóg móy: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierzawcy ich zabiiaią, a nie bywaią obwinieni, i owszem przedawaiący ie, mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się zbogacili, a którzy ie pasą, nie maią litości nad nimi.

6. Przetoż nie zfolguię więcéy obywatelom téy ziemi, mówi Pan; bo oto, Ia podam te ludzie każdego w rękę bliźniego iego, i w rękę Króla ich, i potrą ziemię, a nie wyrwie iéy z ręku ich.

7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wziąwszy sobie dwie laski, iednęm nazwał Uciechą, a drugąm nazwał Zwięzuiących, a pasłem one owce.

8. I zgładziłem trzech pasterzów w iednym miesiącu; ale utęskniła sobie dusza moia z nimi, przeto że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będęć was pasł; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma bydź wygładzono, niech będzie wygładzono, a które pozostaną, niech pożera mięso iedna drugiéy.
* Ier. 15, 2.

10. Przetoż wziąwszy łaskę moię Uciechy, porąbałem ią, wzruszywszy przymierze moie, którem postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na nię oglądali, że to słowo Pańskie.

12. Bom rzekł do nich: Ieźli to iest dobre w oczach waszych, daycie zapłatę moię, a ieźli nie, zaniechaycież; tedy odważyli * zapłatę moię trzydzieści śrebrników. * Matt. 26, 15.

13. Zatym rzekł Pan do mnie: Porzuć ie * przed garncarza; zacnaż to zapłata, którąm iest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści śrebrników, a porzuciłem ie w domu Pańskiém przed garncarza.
* Matt. 27, 5. 9. 10.

14. Potym porąbałem laskę moię drugą Zwięzuiących, wzruszywszy braterstwo między Iudą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie ieszcze oręże pasterza głupiego.

16. Bo oto, Ia wzbudzę pasterza w téy ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie iagniątek szukał, złamanego téż leczyć, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych ieść będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Biada pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzodę! miecz nad ramieniem iego i nad prawém okiem iego; ramię iego całe uschnie, a prawe oko iego całe zaćmione będzie.

* Ier. 23, 1. Ezech. 34, 2. Ian. 10, 12.

ROZDZIAŁ XII.

I. Przegrożka nieprzyiaciołom ludu Bożego 1—3. II. Obietnica o ochronie Bożéy 4—9. III. o Duchu świętym Pokuta ludu Izraelskiego 10—14.

Brzemię słowa Pańskiego nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosa, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrznościach iego:

2. Oto, Ia postawię Ieruzalem kubkiem opoienia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Iudzie na oblężenie, i przeciwko Ieruzalemowi.

3. Owszem stanie się dnia onego, że uczynię Ieruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi Pan, zarażę każdego konia zdrętwieniem i ieźdźca iego szaleństwem; ale nad domem Iuda otworzę oczy moie, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzeką Książęta Iudskie w sercu swém: Mamy siłę i obywatele Ieruzalemscy w Panu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę Książęta Iudskie iako węgle ogniste między drwy, a iako pochodnią goraiącą między snopy; i pożrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie ieszcze Ieruzalem na mieyscu swém w Ieruzalemie.

7. Zachowa Pan i namioty Iudskie pierwéy, aby się nie wywyższała chwała domu Dawidowego, i chwała obywatelów Ieruzalemskich przeciwko Iudzie.

8. Dnia onego Pan będzie bronił obywatelów Ieruzalemskich, a któryby był między nimi naysłabszy stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidów podobny bogom, podobny Aniołowi Pańskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będę wszystkich narodów, które przyciągną przeciwko Ieruzalemowi, abym ie wytracił.

III. 10. I wyleię na dom * Dawidów, i na obywatele Ieruzalemskie Ducha łaski i modlitew, a patrzać będą na mię, którego ** przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, iako nad iednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, iako gorzko płaczą nad pierworodnym.

* Izai. 2, 28. ** Ian. 19, 37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Ieruzalemie, iako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon;

* 2 Kron. 35, 22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno; pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semeiego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo o oczyścieniu grzechów przez Chrystusa 1. II. i balwanów, i fałszywych Proroków wygubienie 2—6. III. O ucierpieniu Chrystusowém. 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Iudskiego 8. 9.

W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i

obywatelom Ieruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości.

II. 2. I stanie się dnia onego, mówi Pan zastępów, że wykorzneię imiona bałwanów * z ziemi, tak że nie będą więcéy wspominane; do tego i te Proroki i ducha nieczystego zniosę z ziemi. * Ezech. 30, 13.

3. I stanie się, gdyby kto daléy prorokował, że mu rzeką oyciec iego i matka iego, którzy go spłodzili: Nie będziesz żył, przeto żeś kłamstwo mówił w imieniu Pańskiém; i przebiią go oyciec iego i matka iego, którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się zawstydzą oni Prorocy, każdy za widzenie swoie, gdyby prorokowali, i nie obleką się w suknią kosmatą, aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie iestem ia Prorokiem, ale rolnikiem; bo mię tego nauczono od dzieciństwa mego.

6. A ieżeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na ręku twoich! Tedy rzecze: Temi iestem zraniony w domu tych, którzy mię miłuią.

III. 7. O mieczu! ockni się na pasterza mego, i na męża towarzysza mego, mówi Pan zastępów; uderz * pasterza, a owce rozproszone będą; ale zaś obrócę rękę moię ku maluczkim.
* Matt. 26, 31. Mark. 14, 27.

IV. 8. Bo się stanie po téy wszystkiéy ziemi, mówi Pan, że dwie części w niéy wytracone będą i pomrą, a trzecia zostanie w niéy.

9. I wwiodę i onę trzecią część do * ognia, a wypławię ie iako pławią śrebro, a doświadczać ich będę, iako doświadczaią złota; każdy będzie wzywał imienia mego, a Ia go wysłucham; rzekę: Tyś lud móy, a on rzecze: Tyś Pan ** Bóg móy.
* Przyp. 17, 3. ** Ian. 20, 18.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1. 2. II. o obronie i zbawieniu kościoła 3 — 11. III. o kaźniach prześladowców kościoła Bożego 12 — 15. IV. o wezwaniu Poganów do Chrystusa 16 — 19. V. i o gorliwości ludu Bożego 20. 21.

Oto, * przychodzi dzień Pański, a rozdzielone będą korzyści twoie w pośrzodku ciebie. * Iz. 39, 6.

2. Bo zgromadzę * wszystkie narody przeciwko Ieruzalemowi na woynę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy póydzie część miasta w poimanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta.
* Zach. 12, 3.

II. 3. Bo wynidzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, iako zwykł woiować w dzień potykania.

4. I staną nogi iego w on dzień na * górze oliwnéy, która iest przeciwko Ieruzalemowi na wschód słońca, a góra oliwna się na poły rozszczepi na wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką, i odwali się połowa onéy góry na północy, a połowa iéy na południe. * Dzie. 1, 12.

5. Tedy ucieczecie przed doliną gór; (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie, mówię, uciekać, iakoście uciekali przed trzęsieniem * ziemi za dni Ozyasza, Króla Iudskiego, gdy ** przyidzie Pan, Bóg móy, i wszyscy Święci z nim. * Amos. 1, 1.
** Obiaw. 19, 14. Iud. w. 14.

6. I stanie się dnia onego, że nie będzie światłości drogiéy, ani ciemności gęstéy;

7. Lecz będzie dzień * ieden, który iest wiadomy Panu, a nie będzie dnia ani nocy; wszakże czasu wieczornego będzie światło. * Obiaw. 21, 25.
** Izai. 60, 20. Obiaw. 21, 23.

8. A dnia onego wynidą wody * żywe z Ieruzalemu; połowa ich do morza na wschód słońca, a połowa ich do morza ostatniego, a to będzie w lecie i w zimie. * Ezech. 47, 1.
Ioel. 3, 18. Obiaw. 22, 1.

9. A Pan będzie Królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Pan ieden, i imię iego iedno.

10. I uczyniona będzie ta wszystka ziemia, iako równina od Gabaa aż do Remmon na południe ku Ieruzalemu, który wywyższony będąc stać będzie na mieyscu swoiém od bramy Beniaminowéy aż do mieysca bramy pierwszéy i do bramy węgielnéy, a od wieży Chananeel aż do pras królewskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcéy przeklęctwem, a Ieruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy Pan wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Ieruzalemowi: Ciało każdego stoiącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i ięzyk ich uschnie w uściech ich.

13. I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak iż rękę ieden drugiego uchwyci, a ręka iego podniesie się na rękę bliźniego swego. * Sędz. 7, 22.

14. I tyć téż, Iudo! walczyć będziesz w Ieruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i śrebro i szat obfitość wielka.

15. A takaż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydlęta, które będą w onym obozie, iako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby przyciągnęły przeciwko Ieruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać Królowi, Panu zastępów, i obchodzić święto Kuczek; * Mal. 1, 14.

17. A ktoby nie szedł z pokolenia ziemi do Ieruzalemu, pokłon oddawać Królowi, Panu zastępów, na te deszcz padać nie będzie.

18. A ieźli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyidzie, choć * na nie deszcz nie pada, przyidzie iednak ta plaga, którą uderzy Pan narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek. * Iz. 5, 6.

19. A tać będzie kaźń grzechu Egipskiego, i kaźń grzechu wszystkich narodów, któreby nie przechodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędziech końskich napisano: Swiętobliwość Pańska; a kotłów będzie w domu Pańskim, iako miednic przed ołtarzem.

21. Owszem każdy kocieł w Ieruzalemie i w Iudzie poświęcony będzie Panu zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować maią, brać ie i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananeyczyka * więcéy w domu Pana zastępów dnia onego.
* Izai. 35, 8. Ioel. 3, 17. Obiaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczeréy łaski Bożéy 1—5. II. Obwinienie Kapłanów z ich przy służbie Bożéy lekkomyślności 6—9. III. zkąd Bóg ofiarami ich gardzi 10—13. IV. i przeklęctwo na nie wydawa 14.

Brzemię słowa Pańskiego przeciwko Izraelowi przez Malachyasza.

2. Umiłowałem was, mówi Pan, a wy mówicie: W czémżeś nas umiłował? Izali Ezaw nie był bratem Iakubowi? mówi Pan; wszakżem umiłował * Iakuba, * Rzym. 9, 13.
* 1 Moy. 25, 18.

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry iego na spustoszenie, a dziedzictwo iego * smokom na pustyni. * Iz. 13, 21. 22. r. 34, 13.

4. Ieżliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmyć się ubogimi, ale wrócimy się, i pobuduiemy mieysca popustoszone, tedy tak mówi Pan zastępów: Niechay oni buduią, a Ia rozwalę; i nazowię ie granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził Pan aż na wieki.

5. To oglądaią * oczy wasze, a wy rzeczecie: Niech będzie Pan uwielbiony w granicach Izraelskich.
* Ps. 52, 8.

II. 6. Syn ma * w uczciwości oyca, a sługa pana swego; ieżlim tedy Ia oycem, gdzież iest cześć moia? i ieżliżem Ia Panem, gdzież iest boiaźń moia? mówi Pan zastępów wam, o Kapłani! którzy lekce po-

ważacie imię moie, a wszakże mówicie: W czémże lekce poważamy imię twoie? * 2 Moy. 10, 12. Ian. 8, 49.

7. Którzy przynosząc na ołtarz mój ofiarę splugawioną mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół Pański splugawiony iest

8. Bo gdy przywodzicie co* ślepego iest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywodzicie chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiaruy to iedno Książęciu twemu, obaczysz, ieżeli mu się to podobać będzie, a przyimieli twarz twoię, mówi Pan zastępów. * 3 Moy. 22, 20.

9. Przetoż teraz błagaycie proszę oblicze Boże, aby się zmiłował nad nami; ale póki się to dzieie z ręki waszéy, izali przyimie oblicze którego z was? mówi Pan zastępów.

III. 10. Owszem kto iest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Niemam chęci do was, mówi Pan zastępów, i * ofiary nie przyimę z ręki waszéy. * Mal. 2, 13. Izai. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu iego wielkie iest imię moie między narody, a na wszelkiém mieyscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moie będzie między narody, mówi Pan zastępów. * Ps. 113, 3.

12. Lecz wy plugawicie ie, gdy mówicie: * Stół Pański splugawiony iest; a co nań kładą, iest wzgardzonym pokarmem. * Ps. 113, 3.

13. Mówicie téż: O iakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi Pan zastępów; bo przynosicie to, co iest wydartego, i chromego i zchorzałego, a przynosicie to na ofiarę; izali to przyimę z ręki waszéy? mówi Pan.

IV. 14. I owszem przeklęty iest zdradliwy, który maiąc w trzodzie swéy samca, a przecię czyniąc śluby ofiaruie Panu to, co iest ułomnego; bom Ia Królem * wielkim, mówi Pan zastępów, a imię moie straszne iest między narody. * Ps. 47, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegrożka Kapłanom 1—3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykładny 49. III. Obwinienie ich, i ludu z nieporządnego małżeństwa 10—16. IV. i z krnąbrności 13.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o Kapłani!

2. Ieźli nie usłuchacie, i ieźli nie złożycie do serca, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi Pan zastępów, tedy poślę na was * przeklęctwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem iużem ie przeklął: boście tego nie złożyli do serca. * 3 Moy. 26, 14. 5 Moy. 28, 15.

3. Oto, Ia wam popsuię siewy wasze, a wrzucę * łayno na twarzy wasze, łayno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie. * Am. 5, 21.

II. 4. I * dowiecie się, iżem posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moie z Lewim, *mówi* Pan zastępów. * Zach. 2, 9.

5. Przymierze moie było z nim żywota i pokoiu, a dałem mu ie dla boiaźni; bo się mnie bał, i dla imienia moiego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w uściech iego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach iego; chodził zemną w pokoiu i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości. * Sof. 3, 13.

7. Bo wargi kapłańskie umieiętności strzedz maią, a pytać się będą na zakon z ust iego; Aniołem zaiste iest Pana zastępów.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i Iam was *uczynił* wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak iakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie ieden oyciec iest * nas wszystkich? Izali nie ieden * Bóg stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcąc przymierze oyców naszych? * Iob. 31, 15.

11. Zdradliwie się sprawnie Iuda, a obrzydliwość się dzieie w Izraelu i w

Ieruzalemie; bo Iuda splugawił świętobliwość Pańską, w któréy się kochać miał, poiąwszy za żonę córkę boga obcego.

12. Pan męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów Iakubowych, tak czuiącego, iako i odpowiadaiącego i ofiaruiącego dar Panu zastępów.

13. A toście drugi raz uczynili, okrywaiąc łzami ołtarz Pański, płaczem i wołaniem, tak że więcéy nie patrzy na dar, i nie przyimuie wdzięcznéy ofiary z ręki waszéy.

14. Wszakże mówicie: Dla czegoż to? Dla tego, że Pan iest świadkiem między tobą i między żoną młodości twoiéy, przeciw któreyś ty wystąpił, gdyż ona iest towarzyszką twoią, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił iednym, choć mu ieszcze ducha zbywało? A czemuż iednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodości swoiéy się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi Pan, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem iego, mówi Pan zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali Panu * słowy swoiemi, a przecię mówicie: W czémżeśmy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podoba się Panu, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież iest Bóg sądu? * Mal. 3, 13. 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Proroctwo o przyiściu Iana Chrzciciela, i Chrystusa Pana. II. o mocy i sprawie iego 2—6. III. Przypomnienie grzechów ludu 7—9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10—18.

Oto, Ia posyłam Anioła * mego, który zgotuie drogę przed obliczem moiém; zarazem przyidzie do kościoła swego Panuiący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyidzie, mówi Pan zastępów. * Matt. 11, 10. * Mark. 1, 2. Łuk. 7, 27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyiścia iego? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on iest iako ogień roztapiaiący, i iako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztapiaiąc i * wyczyściaiąc śrebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi ie iako złoto i iako śrebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości.
* Ez. 22, 22. Zach. 13, 9.

4. Tedy Panu będzie wdzięczna ofiara od Iudy i od Ieruzalemu, iako za dni pierwszych i iako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko krzywoprzysiężcom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymywaią zapłatę naiemnikowi, wdowie i sierocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boią się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Gdyż Ia Pan nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie Iakubowi! nie iesteście zniszczeni.
* 4 Moy. 23, 19. 1 Sam. 15, 20.

III. 7. Zaraz ode dni oyców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strzegliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czémże się nawrócimy? * Zach. 1, 3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czémże cię łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgołaście przeklęci, iż mię tak łupicie, wy i wszystek naród wasz.

IV. 10. Znieście wszystkę dziesięcinę do szpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczcie mię teraz w tém, mówi Pan zastępów; ieźli wam nie otworzę * okien niebieskich, a nie wyleię na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziać;
* 1 Moy. 7, 11. 2 Król. 72, 19.

11. I zgromię dla was pożeraiącego, a nie popsuię wam urodzaiu ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią roskoszną, mówi Pan zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi Pan; wszakże mówicie: Cóżeśmy mówili przeciwko tobie? * Mal. 2, 17.

14. Mówiliście: Próżna to Bogu * służyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania iego, i będziemy smętnie chodzić, boiąc się Pana zastępów? * Iob. 21, 15.

15. Owszem pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci buduią, którzy czynią niezbożność, a którzy kuszą * Boga, zachowani bywaią.
* Ps. 95, 9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boią Pana, każdy z bliżnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgę pamiątki przed obliczem iego dla boiących się Pana i myślących o imieniu iego.

17. Cić mi będą, mówi Pan zastępów, * w dzień, który Ia * uczynię, własnością; i ** zmiłuię się nad nimi, iako się zmiłowywa oyciec nad synem swoim, który mu służy.
* Mal. 4, 3. ** 1 Moy. 7, 23. r. 19, 16.

18. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy.
* Izai. 3, 10. 11. r. 65, 13. 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ogłoszenie sądów Bożych niezbożnym 1. III. Pocieszenie 2. 3. III. i napomnienie pobożnych 4. IV. Proroctwo o przyiściu Iana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień pałaiący iako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy * czyniący niezbożność będą iako ściernisko, a popali ie ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak że im nie zostawi korzenia ani gałązki. * Mal. 3, 15.

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznidzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach iego; tedy wychodzić będziecie, i prorościecie iako cielęta karmne. * Ps. 97, 11. Łuk. 1, 78.

3. A podepcecie niezbożne, tak że będą iako proch pod nogami waszemi w dzień, który Ia uczynię, mówi Pan zastępów.

III. 4. Pamiętaycież na * zakon Moyżesza, sługi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sądy.
* 2 Moy. 20, 1.

IV. 5. Oto, Ia wam poślę Eliasza Proroka, pierwéy niż przyidzie on wielki i straszny dzień Pański;

6. Aby obrócił serce oyców ku synom, a serce synów ku oycom ich, abym przyszedłszy ziemi przeklęctwem nie skarał.

Nowy
Testament
Pana naszego
JEZUSA CHRYSTUSA.

Z Greckiego Ięzyka na Polski

pilnie i wiernie przetłumaczony,

a teraz

podług Edycyi Gdańskiéy z Roku 1632,

I

Edycyi Berlińskiéy z Roku 1810

przedrukowany.

W LIPSKU,

W DRUKARNI KAROLA TAUCHNITZA.

1840.

Porządek

Ksiąg Nowego Testamentu.





Ewangielia według S. Matteusza.

ROZDZIAŁ I.

I. Porządek przódków, z których Chrystus Pan według ciała poszedł, na troie rozdzielony 1—17. II. Historya o poczęciu i narodzeniu iego z Panny Maryi, Iózefowi poślubionéy 18—20. III. Imię Iezusa Chrystusa 21—23. IV. i postępki Iózefowe opisane 24. 25.

Księgi o rodzie Iezusa Chrystusa syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził ** Iakuba, a Iakub spłodził *** Iudasa, i bracią iego.

* 1 Moy. 21, 2. 3. ** 1 Moy. 25, 25. 26. *** 1 Moy. 29, 35.

3. A Iudas spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares ** spłodził Hesrona, a Hesron spłodził *** Arama.

* 1 Moy. 38, 29. ** 1 Moy. 46, 12. *** Rut, 4, 18.

4. A Aram spłodził * Amynadaba, a Amynadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.

* 1 Kron. 2, 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził ** Obeda z Ruty, a Obed spłodził *** Iessego.

* Rut. 4, 21. ** Rut. 4, 17. *** Rut. 4, 22.

6. A Iesse spłodził * Dawida, Króla, a Dawid Król ** spłodził Salomona z téy, która była żoną Uryaszową.

* 1 Sam. 17, 12. ** 2 Sam. 12, 24.

7. Salomon spłodził * Roboama, Roboam spłodził ** Abiasza, a Abiasz *** spłodził Azę. * 1 Król. 11, 43.

** 1 Król. 14, 31. *** 1 Król. 15, 8.

8. A Aza spłodził Iozafata, a Iozafat spłodził ** Iorama, a Ioram spłodził Ozyasza.

* 2 Kron. 17, 1. ** 2 Kron. 21, 1.

9. A Ozyasz spłodził Ioatama, a Ioatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechyasza. * 2 Król. 1, 7.

** 2 Król. 16, 1. *** 2 Król. 16, 20.

10. A Ezechyasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Iozyasza. * 2 Król. 20, 21.

11. A Iozyasz spłodził * Iechoniasza i bracią iego pod czas zaprowadzenia do Babilonu. * 2 Król. 23, 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Iechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził Zorobabela.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achyma, a Achym spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Iakuba.

16. A Iakub spłodził Iózefa, męża Maryi, z któréy się narodził Iezus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.

II. 18. A narodzenie Iezusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Marya, matka * iego, poślubiona była Iózefowi, pierwéy niżeli się zeszli, znaleziona iest brzemienną z Ducha świętego. * Łuk. 1, 27. r. 2, 5.

19. Ale Iózef, mąż iéy, będąc sprawiedliwym i niechcąc iéy osławić, chciał ią potaiemnie * opuścić.

* 5 Moy. 24, 1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto, mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Iózefie, synu Dawidów! nie bóy się przyiąć Maryi, żony twoiéy; albowiem co się w niéy poczęło, z Ducha * świętego iest. * Łuk. 1, 35.

III. 21. A urodzi syna, i nazowiesz imię iego Iezus; albowiem ** on zbawi lud swóy od grzechów ich.

* Łuk. 1, 31. ** Dzie. 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby

się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego:

23. Oto, Panna będzie * brzemienna i porodzi syna, a nazowią imię iego Emmanuel, co się wykłada: Bóg z nami.

IV. 24. Tedy Iózef ocuciwszy się ze snu, uczynił, iako mu rozkazał Anioł Pański, i przyiął żonę swoię;

25. Ale iéy nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwał imię iego Iezus.

ROZDZIAŁ II.

I. Mędrcy do Chrystusa przyiechali 1—12. II. Iózef z Maryą i z dziecięciem do Egiptu uciekli 13—15. III. Herod dzieci Betlehemskie pobił 16—18. IV. Iózef się z Egiptu po śmierci Herodowéy powrócił 20—23.

A gdy się Iesus * narodził w Betlehemie Iudskiém za dni Heroda, Króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Ieruzalemu, mówiąc:

* Łuk. 2, 6. 7.

2. Gdzież iest ten, który się narodził Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę iego na wschód słońca, i przyiechaliśmy, abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy Król Herod usłyszał, zatrwożył się, i wszystko Ieruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkie przednieysze Kapłany i nauczyciele ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Iudskiém: bo tak napisano przez Proroka:

6. I ty Betlehemie * ziemio Iudska! żadną miarą nie iesteś naymnieysze między książęty Iudskimi; albowiem z ciebie wynidzie wódz, który rządzić będzie lud móy Izraelski.

* Mich. 5, 2. Ian. 7, 42.

7. Tedy Herod wezwawszy potaiemnie onych mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy ie do Betlehema, rzekł; Iechawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dzieciątku; a gdy znaydziecie, oznaymiycie mi, abym i ia przyiechawszy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy Króla, poszli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedłszy, stanęła nad mieyscem, gdzie było dzieciątko.

10. A gdy uyrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryą, matką iego, a upadłszy, pokłonili mu się, i otworzywszy skarby swoie, ofiarowali mu dary, złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swoiéy,

II. 13. A gdy oni odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Iózefowi, mówiąc: Wstawszy, weźmiy dzieciątko i matkę iego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dzieciątka, aby ie zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dzieciątko i matkę iego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowéy, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego. * Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod uyrzawszy, że był oszukany od mędrców, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobił wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach iego, ode dwu lat i niżéy, według czasu, o którym się był pilnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza, Proroka, mówiącego;

18. Głos * w Ramie słyszany iest, lament, i płacz i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz.

* Ier. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł Pański ukazał się we śnie Iózefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmiy dzieciątko i matkę iego, a idź do zie-

mi Izraelskiéy; albowiem pomarli
ci, którzy szukali duszy dziecięcéy.
21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę iego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéy.
22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus
królował w Iudskiéy ziemi na mieyscu Heroda, oyca swego, bał się sam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galileyskie;
23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroki: Iż Nazareyczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

I. Kazanie Iana Chrzciciela o pokucie 1—3. II. szaty i żywność iego 4. III. Chrzcił 5—7. IV. do pokuty napominał 8. 9. V. ktoby tego nie czynił, karaniem groził 10—12. VI. i Chrystusa Pana w Iordanie ochrzcił 13—17.

A w one dni przyszedł * Ian Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Iudskiéy, * Mark. 1, 4. Łuk. 3, 3.
2. A mówiąc: Pokutuycie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.
3. Tenci bowiem iest on, o którym powiedziano przez Izaiasza, Proroku mówiącego: Głos wołaiącego na * puszczy, gotuycie drogę Pańską, proste czyńcie ścieszki iego. * Izai. 40, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Ian. 1, 23.
II. 4. A ten Ian miał * odzienie z sierści wielbłądowéy, i pas skórzany około biódr swoich, a pokarm iego był szarańcza i miód leśny.
* Mark. 1, 6.
III. 5. Tedy wychodziło do niego Ieruzalem i wszystka Iudska ziemia i wszystka kraina około Iordanu;
6. I byli chrzczeni od niego * w Iordanie, wyznawaiąc grzechy swoie.
* Mark. 1, 5.
7. A gdy uyrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im; Rodzaiu ** iaszczurcy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?
* Łuk. 3, 7. ** Matt. 23, 33.
IV. 8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty;
9. A nie mniemaycie, że możecie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi.
* Ian. 8, 39.
V. 10. A iuż i siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; wszelkie tedy * drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień ** wrzucone. * Matt. 7, 19. ** Ian. 15, 6.
11. Iać was chrzczę wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocnieyszy iest nad mię; któregom obuwia nosić nie iest godzień; ten was chrzcić będzie Duchem świętym i ogniem. * Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5.
12. Którego * łopata iest w ręku iego, a wyczyści boiewisko swoie, i zgromadzi pszenicę swoię do gumna, ale plewy spali ogniem ** nieugaszonym. * Łuk. 3, 17. Żyd. 10, 27.
VI. 13. Tedy Iezus przyszedł od Galilei * nad Iordan do Iana, aby był ochrzczony od niego; * Mark. 1, 9.
14. Ale mu Ian bardzo zabraniał, mówiąc: Ia potrzebuię, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?
15. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł do niego: Zaniechay teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał.
16. A Iezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto, się mu otworzyły niebiosa, i widział Ducha Bożego, zstępuiącego iako gołębicę i przychodzącego nań; * Ian. 1, 32.
17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten iest on * Syn móy miły, w którym mi się ** upodobało.
* Ps. 2, 7. Matt. 12, 18. r. 17, 5. Łuk. 9, 35. ** Izai, 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

I. Cudowny post Chrystusów, z szatanem poiedynek 1—9. II. *zwycięstwo* 10. 11. III. Początek nauczania 12—17. IV. Wezwania Apostołów 18—22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23—25.

Tedy Iezus * zawiedziony iest na puszczą od ducha, aby był kuszony od diabła. * Mark. 1, 12. Łuk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Ieźliż iest Syn Boży, rzecz, aby się to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadaiąc rzekł: Napisano; Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdém słowem pochodzącém przez usta Boże.
* 5 Moy. 8, 3.

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Ieźliż iest Syn Boży, spuść się na dół; albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na ręku nosili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swoiéy. * Ps. 91, 11.

7. Rzekł mu Iezus: Zasię napisano: Nie będziesz kusił Pana, * Boga twego. * 5 Moy. 6, 16.

8. Wziął go zasię diabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, ieźli upadłszy, pokłonisz mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł Iezus: Póydź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać * się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz. * 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił diabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.

III. 12. A gdy usłyszał Iezus, iż Ian był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei;
* Mark. 1, 14. Łuk. 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które iest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych;
* Łuk. 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza Proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiéy za Iordanem, Galilea Poganów;
* Izai. 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł Iezus kazać i mówić: Pokutuycie *, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.
* Mark. 1, 14. 15.

IV. 18. A gdy Iezus chodził * nad morzem Galileyskiém, uyrzał dwu braci: Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeia, brata iego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwy. * Mark. 1, 16.

19. I rzekł im: Póydźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braci, Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata iego, w łodzi z Zebedeuszem oycem ich, oprawiaiących sieci swoie, i wezwał ich.

22. A oni wnetże * opuściwszy łodź i oyca swego, poszli za nim.
* Matt. 19, 27.

V. 23. I obchodził Iezus wszystkę Galileą, ucząc w bożnicach ich, i każąc Ewangielią królestwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiéy Syryi; i przywodzono do niego wszystkie źle się maiące, a rozmaitemi chorobami i mękami zięte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał ie.
* Mark. 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesiąci miast, i z Ieruzalemu i z Iudskiéy ziemi, i z Za Iordania.
* Mark. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1—12. II. Apostołowie są solą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. i świecą 15. V. Dobrymi uczynkami świecić 16. 17. VI. zakonu Bożego przestrzegać 18. 19. VII. O obfitszą sprawiedliwość, niż iest Faryzeyska, się starać 20—22. VIII. z bliźnimi swoimi się iednać 23—48.

A Iezus widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie iego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ie, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * Łuk. 6, 20.
4. Błogosławieni, * którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą.
* Izai. 61, 2.
5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię. * Ps. 37, 11.
6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. * Izai. 55, 1.
7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądaią.
* Ps. 15, 2.
9. Błogosławieni pokóy czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.
10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * 2 Tym. 2, 12.
11. Błogosławieni iesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamaiąc dla mnie.
* 1 Piotr. 4, 14.
12. Raduycie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita iest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali Proroki, którzy byli przed wami.
* Łuk. 6, 23.
II. 13. Wy iesteście sól ziemi; ieźli tedy * sól zwietrzeie, czémże solić będą? Do niczego się iuż nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana. * Mark. 9, 50.
III. 14. Wy iesteście światłość świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.
IV. 15. Ani zapalaią * świecy, i stawiaią iéy pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu. * Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.
V. 16. Tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * oyca waszego, który iest w niebiesiech.
* 1 Piotr. 2, 12.
17. Nie mniemaycie, abym przyszedł rozwięzować zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwięzować, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, iedna iota albo kreska nieprzeminie z zakonu, ażby się wszystko stało.
* Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Matt. 24, 35.
19. Ktoby tedy rozwiązał * iedno z tych przykazań naymnieyszych, i uczyłby tak ludzi, naymnieyszym będzie nazwany w królestwie niebieskiém; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiém. * Iak. 2, 10.

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Ieźli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.
21. Słyszeliście, iż rzeczono * Starym: Nie będziesz zabiiał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu;
* 2 Moy. 20, 13. 5 Moy. 5, 17.
22. Ale ia wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu Racha; będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze błaźnie! będzie winien ognia piekielnego.
VIII. 23. A tak ieźlibyś ofiarował dar twóy na ołtarzu, a tambyś wspomniał, iż brat twóy ma co przeciwko tobie,
24. Zostaw tam dar twóy przed ołtarzem, a odeydź, pierwéy się poiednay z bratem twoim, a potym przyszedłszy ofiaruy dar twóy.
25. Zgodź się z przeciwnikiem twoim * rychło, pókiś iest z nim w drodze, by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia. * Łuk. 12, 58.
26. Zaprawdęć powiadam: Nie wynidziesz ztamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.
27. Słyszeliście, iż rzeczono Starym: Nie będziesz * cudzołożył;
* 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 18.
28. Aleć ia wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby iéy pożądał, iuż z nią cudzołostwo popełnił w sercu swoiém.

29. Ieźli cię tedy oko twoie prawe * gorszy, wyłup ie, a zarzuć od ciebie; albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucone do ognia piekielnego.
* Mark. 9, 47.

30. A ieźliż cię prawa ręka twoia gorszy, odetniy ią, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniéy iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucone do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczono: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoię, niech iéy da list rozwodny; * 5 Moy. 24, 1.

32. Ale Ia wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoię oprócz przyczyny cudzołostwa, przywodzi ią w cudzołostwo, a ktoby opuszczoną poiął, cudzołoży. * 1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczono Starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoie; * 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11.

34. Ale Ia wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż iest stolicą Bożą; * Iak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż iest podnożkiem * nóg iego; ani na Ieruzalem, gdyż iest miasto wielkiego Króla; * Izai. 66, 1.

36. Ani na głowę twoię będziesz przysięgał, gdyż nie możesz iednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie tak, tak, nie, nie; a co więcéy nad to iest, to od złego iest. * Iak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż rzeczono: Oko * za oko, a ząb za ząb; * 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 19. 20. 5 Moy. 19, 21.

39. Ale Ia wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu; ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twóy, nadstaw mu i drugiego: * Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknią twoię wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę iednę, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, day, a od tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie odwracay się. * 5 Moy. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż rzeczono: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyiaciela twego; * 3 Moy. 19, 18.

44. Aleć Ia wam powiadam: Miłuycie * nieprzyiacioły wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinaią; dobrze czyńcie tym, którzy was maią w nienawiści, i modlcie się ** za tymi, którzy wam złość wyrządzaią i prześladuią was;
* Rzym. 12, 20. ** Łuk. 23, 34.

45. Abyście byli synami oyca waszego, który iest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce iego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem ieźli miłuiecie te, * którzy was miłuią, iakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią?
* Łuk. 6, 32.

47. A ieźlibyście tylko bracią waszę pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, iako i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, doskonały iest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przy iałmużnie 1—4. II. modlitwie 5—13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poście 16—18. V. i zbieraniu skarbów, iako się zachować 19—23. VI. Bogu, nie mammonie służyć 24. VII. iako się o się starać 25—32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście iałmużny waszéy nie czynili przed ludźmi dla tego, abyście byli widziani od nich; inaczey nie będziecie mieli zapłaty u oyca waszego, który iest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy czynisz iałmużnę, nie trąb przed sobą, iako obłudnicy czynią w bożnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbieraią zapłatę swoię.

3. Ale ty gdy czynisz iałmużnę, niechay nie wie lewica twoia, co czyni prawica twoia,

4. Aby iałmużna twoia była w skrytości, a oyciec twóy, który widzi w skrytości, tenci iawnie * odda.
* Łuk. 14, 14. Matt. 25, 34.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź
iako obłudnicy; albowiem się oni ra-
dzi w bożnicach i na rogach ulic sto-
iąc, modlą, aby byli widziani od
ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż
odbieraią zapłatę swoię. * Matt. 15, 8.
6. Ale ty, gdy sie modlisz, wnidź
do komory swoiéy, a zawarłszy drzwi*
swoie, modl się oycu twemu, który
iest w skrytości; a oyciec twóy, który
widzi w skrytości, oddać iawnie.
* 2 Król. 4, 33.
7. A modląc się, nie bądźcie wie-
lomowni, iako * Poganie; albowiem
oni mniemaią, że dla swoiéy wielo-
mowności wysłuchani będą.
* 1 Król. 8, 28.
8. Nie bądźcież tedy im podobni,
gdyż wie oyciec wasz, czego potrze-
buiecie, pierwéy * niżbyście wy go
prosili. * Ps. 139, 4.
9. Wy tedy tak * się modlcie:
Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech!
Swięć się imię twoię; * Łuk. 11, 2.
10. Przyidź królestwo twoie; bądź
wola twa iako w niebie, tak i na
ziemi.
11. Chleba naszego powszedniego
day nam dzisia.
12. I odpuść nam nasze winy,
iako i my odpuszczamy naszym wi-
nowaycom;
13. I nie wwodź nas na pokusze-
nie, ale nas zbaw ode złego; albo-
wiem twoie iest królestwo i moc i
chwała na wieki. Amen.
III. 14. Bo ieźli odpuścicie ludziom
upadki ich, odpuści i wam oyciec
wasz niebieski;
15. Ale ieźli nie odpuścicie ludziom
* upadków ich, oyciec wasz nie odpu-
ści wam upadków waszych.
* Matt. 18, 35. Mark. 11, 25.
IV. 16. A gdy pościcie, nie bądźcież
smętnéy twarzy, iako * obłudnicy;
szpecą bowiem twarzy swoie, aby
byli widziani od ludzi, że poszczą;
zaprawdę powiadam wam, odbieraią
zapłatę swoię. * Izai. 58, 5. 6.
17. Ale ty, gdy pościsz, namaż
głowę twoię, i umyy twarz twoię,
18. Abyś nie był widziany od ludzi,
że pościsz, ale od oyca twoiego,
który iest w skrytości, a oyciec twóy,
który widzi w skrytości, oddać iawnie.
V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów
* na ziemi, gdzie mól i rdza psuie,
i gdzie złodzieie podkopywaią i kra-
dną; * Łuk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.
20. Ale sobie skarbcie skarby w
niebie, gdzie ani mól ani rdza psuie,
i gdzie złodzieie nie podkopywaią,
ani kradną.
21. Albowiem gdzie iest skarb wasz,
tam iest i serce wasze.
22. Oko twoie iestci świecą * ciała
twego; ieźliby tedy oko twoie było
szczere, wszystko ciało twoie iasne
będzie; * Łuk. 11, 34.
23. Ieźliby zaś oko twoie złe było,
wszystko ciało twoie ciemne będzie;
ieźli tedy światłość, która iest w to-
bie, ciemnością iest, sama ciemność
iakaż będzie?
VI. 24. Nikt nie może dwiema *
panom służyć, gdyż albo iednego bę-
dzie miał w nienawiści, a drugiego
będzie miłował; albo iednego trzy-
mać się będzie, a drugim pogardzi;
nie możecie Bogu służyć i mammonie.
* Łuk. 16, 13.
VII. 25. Dla tego powiadam wam:
Nie troszczcie * się o żywot wasz, co-
byście iedli, albo cobyście pili, ani o
ciało wasze, czémbyście się odziewa-
li; azaż żywot nie iest zacnieyszy
niż pokarm, i ciało niż odzienie?
* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23.
26. Poyrzyicie na ptaki * niebieskie,
iż nie sieią ani żną, ani zbieraią do
gumien, a wżdy oyciec wasz niebie-
ski żywi ie; izali wy nie iesteście
daleko zacnieysi nad nie?
* Iob. 39, 3. Ps. 147, 9.
27. I któż z was troskliwie myśląc,
może przydać do wzrostu swego ło-
kieć ieden?
28. A o odzienie przecz że się tro-
szczecie? Przypatrzcie się liliom
polnym, iako rostą, niepracuią, ani
przędą.
29. A Ia wam powiadam, iż ani
Salomon we wszystkiéy sławie swo-
iéy nie był tak przyodziany, iako
iedna z tych.
30. Ieźli tedy trawę polną, która
dziś iest, a iutro bywa w piec wrzuco-

na, Bóg tak przyodziewa, azaż nie daleko więcéy was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy ieść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziewać?

32. Boć tego wszystkiego Poganie szukaią; wieć bowiem oyciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

VIII. 33. Ale szukaycie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości iego, a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetoż nie troszczcie się o iutrzeyszy dzień; albowiem iutrzeyszy dzień troskać się będzie o swoie potrzeby. Dosyći ma dzień na swoiém utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomyślnie nie sądzić 1—5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawicznie się modlić 7—11. IV. zakon i Proroków dobrze rozumieć 12. V. drogą wąską chodzić 13. 14. VI. fałszywych Proroków się strzedz 15—17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludzi poznawać 18—29.

Nie sądźcie, abyście * nie byli sądzeni;
* Łuk. 6, 37. Rzym. 2, 1. 1 Kor. 4, 5.

2. Albowiem iakim sądem sądzicie, takim sądzeni będziecie, i iaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie. * Mark. 4, 24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoiém, nie baczysz? * Łuk. 6, 41.

4. Albo iakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wyimę źdźbło z oka twego, a oto, balka iest w oku twoiém.

5. Obłudniku! wyimiy pierwéy balkę z oka twego, tedy przeyrzysz, abyś wyiął źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawaycie świętego psom, ani miećcie pereł waszych przed świnie, by ich snadź nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dano, szukaycie, a znaydziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono.
* Ier. 29, 12. Matt. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 14, 13.

8. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znayduie, a temu, co kołace, będzie otworzono.

9. I któryś z was iest człowiek, którego prosiłliby syn iego o chléb, izali mu da kamień?

10. A prosiłliby o rybę, izali mu da węża?

11. Ieźli wy tedy * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czémże więcéy oyciec wasz, który iest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. * 1 M. 6, 5.

IV. 12. Wszystko tedy, cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; tenci bowiem iest zakon i Prorocy. * Łuk. 6, 31.

V. 13. Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna iest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich iest, którzy przez nię wchodzą.
* Łuk. 13, 24.

14. A ciasna iest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich iest, którzy ią znayduią.

VI. 15. A strzeżcie się * fałszywych Proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczém, ale wewnątrz są wilcy drapieżni.
* 5 Moy. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie * ie; izali zbieraią z ciernia grona winne, albo z ostu figi? * Łuk. 6, 44.

17. Takci wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie ie.

21. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! wnidzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolą oyca moiego, który iest w niebiesiech.
* Rzym. 2, 13.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie, Panie! izażeśmy w imieniu twoiém nie prorokowali, i w imieniu twoiém diabłów nie wyga-

niali, i w imieniu twoiém wiele cudów nie czynili?
23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość.
* Łuk. 13, 27.
24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni ie, przypodobam mężowi mądremu, który zbudował dom swóy na opoce;
* Łuk. 6, 47.
25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom, ale nie upadł, bo był założony na opoce.
26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swóy na piasku;
27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały a uderzyły na on dom, i upadł, a był wielki upadek iego.
28. I stało się, gdy dokończył Iezus tych słów, że się * zdumiewał lud nad nauką iego. * Mark. 1, 22. Łuk. 4, 32.
29. Albowiem ie uczył iako moc maiący, a nie iako nauczeni w piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Trędowaty oczyściony 1—4. II. Wiara Setnikowa 5—9. III. O powołaniu Poganów 10. 11. IV. o odrzuceniu Żydów 12. V. Sługa Setników 13. VI. Swiekra Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16—22. VIII. Morze uspokoione 23—27. IV. dwa opętani uzdrowieni 28—34.

A gdy zstępował z góry, szedł za nim lud wielki;
2. A oto, trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: * Panie! ieźli chcesz, możesz mię oczyścić.
* Mark. 1, 40. Łuk. 5, 12.
3. I wyciągnąwszy Iezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyściony; i zaraz oczyściony iest trąd iego.
4. Tedy mu rzekł Iezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy dar on, który przykazał * Moyżesz na świadectwo przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 4. 5.
II. 5. A gdy Iezus wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego Setnik, prosząc go, * Łuk. 7, 1. 2.
6. I mówiąc: Panie! sługa móy leży doma powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.
7. I rzekł mu Iesus: Ia przyidę i uzdrowię go.
8. A odpowiadaiąc Setnik rzekł: Panie! nie iestem godzien, abyś wszedł pod dach móy; ale tylko rzecz * słowo, a będzie uzdrowiony sługa móy. * Ps. 107, 20.
9. Bomci i ia człowiek pod mocą innego, maiący pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyidź, a przychodzi; a słudze memu: Czyń to, a czyni.
III. 10. A gdy to usłyszał Iezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.
11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyidzie, a usiędą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Iakubem w królestwie niebieskiém.
IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.
* Matth. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. Łuk. 13, 28.
V. 13. I rzekł Iezus Setnikowi: Idź, a iakoś uwierzył, niechci się stanie; i uzdrowiony iest sługa iego onéyże godziny.
VI. 14. A gdy Iezus przyszedł do domu Piotrowego, uyrzał świekrę iego, leżącą na łożu i maiącą gorączkę.
15. I dotknął się * ręki iéy, i opuściła ią gorączka; i wstała a posługowała im. * Mark. 1, 31.
VII. 16. A gdy był * wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych: i wyganiał duchy słowem, i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;
* Mark. 1, 32. Łuk. 4, 40.
17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, Proroka, * mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił.
* Izai. 53, 4. 5.
18. A widząc Iezus * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza.
* Mark. 4, 35.
19. Tedy przystąpiwszy * niektóry

z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! póydę za tobą, gdziekolwiek póydziesz. * Łuk. 9, 57.

20. I rzekł mu Iezus: Liszki maią iamy, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów iego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwéy odeyść i pogrześć oyca mego;
* Łuk. 9, 59.

22. Ale mu Iezus rzekł: Póydź za mną, a niechay umarli grzebią umarłe swoie.

VIII. 23. A gdy on wstąpił w łodź, wstąpili za nim * i uczniowie iego.
* Mark. 4, 35. 36. Łuk. 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łodź wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie iego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuy nas, giniemy.

26. I rzekł do nich: Przeczżeście boiaźliwi? o małowierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się uciszenie wielkie. * Ps. 107, 29.

47. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Iakiż to iest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

IX. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę do krainy Gergiezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.
* Mark. 5, 1. Łuk. 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy Iezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni pasących się.

31. Tedy go diabli prosili, mówiąc: Ieźli nas wyganiasz, dopuść nam wniść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni, a oto, porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyszło przeciwko Iezusowi, a uyrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1—8. II. Matteusz powołany 9. III. grzesznicy przyięci 10—19. IV. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 20—22. V. córka książęca wskrzeszona 23—26. VI. ślepi oświeceni 27—31. VII. Diabeł z opętanego wygnany 32—35. VIII. lud rozproszony 36—38.

Tedy wstąpiwszy w łodź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego;

2. A oto, przynieśli mu powietrzem * ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufay, synu: odpuszczone są tobie grzechy twoie.
* Mark. 2, 3. Łuk. 5, 18.

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc Iezus myśli ich, rzekł: Przeczże wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiéy rzec: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmiy łoże twoie, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co uyrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc * ztamtąd Iezus, uyrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Matteusz, i rzekł mu: Póydź za mną: tedy wstawszy, szedł za nim. * Mark. 2, 14. Łuk. 5, 27.

III. 10. I stało się, gdy Iezus siedział za stołem w domu iego, że oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, usiedli z Iezusem i z uczniami iego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom iego: Przeczże z celni-

kami i grzesznikami ie nauczyciel
wasz?
12. A Iezus usłyszawszy to, rzekł
im: Nie potrzebuią zdrowi lekarza,
ale ci, co się źle maią.
13. Owszem idźcie, a nauczcie się,
co to iest: Miłosierdzia chcę, a nie
ofiary; bom nie przyszedł, wzywać
** sprawiedliwych, ale grzesznych do
pokuty.

* Ozea. 6, 6. Matt. 12, 7. ** 1 Tym. 1, 13.

14. Tedy przyszli * do niego
uczniowie Ianowi, mówiąc: Przecz
my i Faryzeuszowie często pościmy,
a uczniowie twoi nie poszczą?

* Mark. 2, 18.

15. I rzekł im Iezus: Izali się mogą
synowie łożnicy * małżeńskiéy smę-
cić, póki z nimi iest oblubieniec? Ale
przyidą dni, gdy od nich będzie oblu-
bieniec odięty, a tedy pościć będą.

* Izai. 62, 5. Mark. 2, 19.

16. A żaden nie wprawuie łaty
sukna nowego w szatę wiotchą; albo-
wiem ono załatanie uymuie nieco od
szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;
17. Ani leią wina młodego w stare
statki; bo inaczéy pukaią się statki,
a wino wycieka, i statki się psuią;
ale młode wino leią w nowe statki,
i oboie bywaią zachowane.

18. To gdy on * do nich mówił,
oto, niektóry przełożony bożnicy
przyszedłszy, pokłonił mu się, mó-
wiąc: Córka moia dopiero skonała;
ale póydź a włóż na nię rękę twoię,
a ożyie.

* Mark. 5, 22.

19. Tedy wstawszy Iezus, szedł
za nim, i uczniowie iego.
IV. 20. (A oto, niewiasta, która
płynienie * krwi ode dwunastu lat
cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, do-
tknęła się podołka szaty iego;

* Mark. 5, 25. Łuk. 8, 43.

21. Bo rzekła sama w sobie: ieźli
się tylko dotknę szaty iego, będę
uzdrowiona.
22. Ale Iezus obróciwszy się i uy-
rzawszy ią, rzekł: Ufay, córko!
wiara twoia ciebie uzdrowiła; i uzdro-
wiona była niewiasta od onéy godziny.)
V. 23. A gdy przyszedł Iezus w
dom przełożonego, i uyrzał piszczki,
i lud zgiełk czyniący,
24. Rzekł im: Ustąpcie; albowiem
dziéweczka nie umarła, ale śpi. I
naśmiewali się z niego.
25. Ale gdy wygnany był on lud,
wszedłszy, ujął ią za rękę iéy, i
wstała dziéweczka.
26. I rozeszła się ta wieść po
wszystkiéy ziemi.
VI. 27. A gdy Iezus odchodził
ztamtąd, szli za nim dwa ślepi, wo-
łaiąc i mówiąc: Synu * Dawidów! zmi-
łuy się nad nami.

* Matt. 20, 30.

28. A gdy on wszedł do domu,
przyszli do niego ślepi; i rzekł im
Iezus: Wierzycież, iż to mogę uczy-
nić? Rzekli mu: Owszem Panie!
29. Tedy się dotknął oczu ich,
mówiąc: Według wiary waszéy nie-
chay się wam stanie.
30. I otworzyły się oczy ich; i
przygroził im srodze Iezus, mówiąc:
Patrzcież, aby * nikt o tém nie wie-
dział.

* Matt. 12, 16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozsła-
wili go po wszystkiéy onéy ziemi.
VII. 32. A gdy oni * wychodzili,
oto, przywiedli mu człowieka nieme-
go, opętanego od diabła.

* Łuk. 11, 14.

33. A gdy był wygnany on diabeł,
przemówił niemy; i dziwował się lud,
mówiąc: Nigdy się taka rzecz nie-
pokazała w Izraelu.
34. Ale Faryzeuszowie mówili:
Przez Książę diabelskie wygania
diabły.

* Matt. 12, 24. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.

35. I obchodził * Iezus wszystkie
miasta i miasteczka, nauczaiąc w bo-
żnicach ich, i każąc Ewangelią króle-
stwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę,
i wszelką niemoc między ludem.

* Mark. 6, 6.

VIII. 36. A widząc on * lud, użalił
się go, iż był strudzony i rozpro-
szony iako owce niemaiące pasterza.

* Mark. 6, 34.

37. Tedy rzekł uczniom swoim:
Żniwoć * w prawdzie wielkie, ale
robotników mało.

* Łuk. 10, 2. Ian. 4, 35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby
wypchnął * robotniki na żniwo swoie.

* 2 Tess. 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan posłał dwunaści Apostołów kazać Ewangielią 1—7. II. i cuda czynić 8. III. nauczył ich, iakoby się w tém sprawować mieli 9. IV. czego się przytym spodziewać, i iako to ponosić 10—39. V. nagroda tych, którzyby ich przyięli 40—42.

A zwoławszy * dwunaści uczniow swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby ie wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. * Mark. 6, 7. Łuk. 9, 1.

2. A dwunaści Apostołów te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzéy, brat iego; Iakub, syn Zebedeuszów, i Ian, brat iego;

3. Filip i Bartłomiéy, Tomasz i Matteusz on celnik, Iakub, syn Alfeuszów, i Lebbeusz, nazwany Taddeusz;

4. Symon Kananeyczyk, i Iudasz Iszkaryot, który go téż wydał.

5. Tych dwunaści posłał Iezus, rozkazuiąc im i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczéy idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego;
* Matt. 15, 24. Dzie. 13, 46.

7. A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie;

II. 8. Chore * uzdrawiaycie, trędowate oczyściaycie, umarłe wskrzeszaycie, diabły wyganiaycie; darmości wzięli, darmo ** dawaycie.
* Łuk. 10, 9. ** Dzie. 8, 20.

III. 9. Nie bierzcie z sobą złota *, ani śrebra, ani miedzi w trzosy wasze;
* Mark. 6, 8. Łuk. 9, 3.

IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwu sukień, ani botów, ani laski; albowiem godzien iest * robotnik żywności swoiéy; * 1 Tym. 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidziecie, wywiaduycie się, ktoby w niém tego był godzien, a tamże mieszkaycie, póki nie wynidziecie;

12. A wszedłszy w dom, pozdrowcie go.

13. A ieżliby on dom tego był godny, niech nań przyidzie pokóy wasz; a ieżliby nie był godny, pokóy wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyiął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnicie proch z nóg waszych.
* Mark. 6, 11. Łuk. 9, 4. 5. Dzie. 13, 51.

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżéy będzie ziemi Sodomskiéy i Gomorskiéy w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, ia was posyłam iako owce * między wilki; bądźcież tedy rostropnymi iako wężowie, a szczerymi iako gołębice, * Łuk. 10, 3.

17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * Matt. 24, 9.

18. Także przed Starosty i przed Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i Poganom.

10. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie * się, iako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onéyże godziny, cobyście mówili;
* Mark. 13, 11. Łuk. 12, 11.

20. Bo wy nie iesteście, którzy mówicie, ale duch oyca waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i oyciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiiać.
* Mich. 7, 6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. * Mark. 13, 13.

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekaycie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obeydziecie miast Izraelskich, aż przyidzie Syn człowieczy.

24. Nie iestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego;
* Łuk. 6, 40. Ian. 13, 16. r. 15, 20.

25. Dosyć uczniowi, aby był iako mistrz iego, a sługa iako Pan iego; ieźlić gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcéy domowniki iego nazywać będą. * Matt. 9, 35. r. 12, 24.

26. Przetoż nie bóycie się ich; albowiem nic nie iest skrytego, coby niemiało bydź * obiawiono, i nic ta-

iemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. * Mark. 4, 22. Łuk. 8, 17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadaycie na świetle; a co w ucho słyszycie, obwoływaycie na dachach;

28. A nie bóycie się tych, którzy zabiiaią ciało, lecz duszy zabić niemogą; ale raczéy bóycie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwu wróblików za pieniążek * nie przedaią, a wżdy ieden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli oyca waszego. * Łuk. 12, 6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszéy policzone są.
* Łuk. 21, 18.

31. Nie bóycie się tedy, nad wiele wróblików wyzacnieyszymi iesteście.

32. Wszelki tedy, którył mię wyznał przed ludźmi, wyznam go ia też przed oycem moim, który iest w niebiesiech;

33. A ktoby się mnie * zaprzał przed ludźmi, zaprzę się go i ia przed oycem moim, który iest w niebiesiech.
* Mark. 8, 33. Łuk. 9, 26. r. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

34. Nie mniemaycie, * żem przyszedł, dawać pokóy na ziemię; nie przyszedłem, dawać pokoiu, ale miecz. * Łuk. 12, 51.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a oycem iego, i między córką a matką iéy, także między synową i świekrą iéy;

36. I nieprzyiaciołmi będą człowiekowi domownicy iego.

37. Kto miłuie oyca albo * matkę nad mię, nie iest mię godzien; a kto miłuie syna albo córkę nad mię, nie iest mię godzien; * Łuk. 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie iest mię godzień. * Matt. 16, 24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoię, straci ią; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znaydzie ią. * Matt. 16, 24.

V. 40. Kto was * przyimuie, mnie przyimuie; a kto mnie przyimuie, przyimuie tego, który mię posłał.
* Łuk. 10, 16.

41. Kto przyimuie Proroka w imieniu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyimuie sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił iednego z tych * to małych tylko kubkiem zimnéy wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoiéy. * Matt. 25, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Iana Chrzciciela do Chrystusa Pana 1—6. II. Pańskie o nim świadectwo 7—19. III. Miastom niektórym srodze Pan groził 20—24. IV. oyca swoiego chwalił 25—27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wołał 28—30.

I stało się, gdy Iezus przestał rozkazować dwanaście uczniom swoim, poszedł z onąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Ian usłyszawszy w więzieniu * o uczynkach Chrystusowych, posławszy dwu z uczniów swoich,
* Łuk. 7, 19.

3. Rzekł mu: Tyżeś iest on, który ma przyiść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Szedłszy, oznaymiycie Ianowi, co słyszycie i widzicie.

5. Slepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyścienie, a głuszy słyszą, umarli zmartwychwstaią, i ubogim ** Ewangielia opowiadana bywa; * Izai. 35, 5. ** Izai. 61, 1.

6. A błogosławiony iest, który się nie zgorszy zemnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł Iezus mówić do ludu, o Ianie: Cóście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwieiącą się od wiatru?

8. Ale cóście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? oto, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale cóście wyszli widzieć? Izali Proroka? zaiste powiadam wam, i więcéy niż Proroka.

10. Boć ten iest, o którym *napisano*: Oto, Ia posyłam * *Anioła mego* przed obliczem twoiém, który zgotuie drogę twoię przed tobą.
* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Iana Chrzciciela; ale który iest naymniéyszym w kró-

lestwie niebieskiém, większy iest *,
niżeli on. * Łuk. 7, 28.
12. A ode dni Iana Chrzciciela *
aż dotąd królestwo niebieskie gwałt
cierpi, a gwałtownicy porywaią ie.
* Łuk. 16, 16.
13. Bo wszyscy Prorocy i zakon
aż do Iana prorokowali.
14. A ieżli to chcecie przyiąć, onci
iest * Eliasz, który miał przyiść.
* Mal. 4, 5.
15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.
16. Ale komuż przypodobam * ten
naród? podobny iest dziatkom, które
siedzą na rynkach, i wołaią na towarzysze swoie, * Łuk. 7, 31.
17. I mówią: Grałyśmy wam na
piszczałce, a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy pieśni żałobne, a nie płakałyście.
18. Albowiem przyszedł Ian ani
iedząc * ani piiąc, a mówią: Iż diabelstwo ma. * Matt. 3, 4.
19. Przyszedł Syn człowieczy iedząc
i piiąc, a mówią: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyiaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona iest mądrość od synów swoich.
III. 20. Tedy począł * przymawiać
miastom, w których się naywięcéy
działo cudów iego, że nie pokutowały, mówiąc: * Łuk. 10, 13.
21. Biada tobie Chorazynie! biada
tobie Betsaido! bo gdyby się były
w Tyrze i w Sydonie te cuda stały,
które się w was stały, dawnoby były
w worze i w popiele pokutowały.
22. Wszakże powiadam wam:
Lżéy będzie Tyrowi i Sydonowi w
dzień sądny, niżeli wam.
23. A ty Kapernaum! któreś aż do
nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz; bo gdyby się były w
Sodomie te cuda działy, które się
działy w tobie, zostałaby była aż do
dnia dzisieyszego.
24. Nawet powiadam was: Iż
lżéy będzie ziemi Sodomskiéy w dzień
sądny, niżeli tobie.
IV. 25. W on czas odpowiadaiąc
Iezus, rzekł: Wysławiam cię, oycze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom.
* 1 Kor. 1, 27.
26. Zaprawdę, oycze! tak się upodobało tobie.
27. Wszystkie rzeczy * dane mi są
od oyca mego, i nikt nie zna ** syna, tylko oyciec, ani oyca kto zna,
tylko syn, a komuby chciał syn obiawić. * Matt. 28, 18. ** Ian. 1, 18.
V. 28. Póydźcie do mnie wszyscy,
którzyście spracowani i obciążeni, a
ia wam sprawię odpoczynienie;
29. Weźmiycie iarzmo moie na się,
a uczcie się ode mnie, żem ia cichy
i pokornego serca; a znaydziecie *
odpoczynienie duszom waszym;
Ier. 6, 16.
30. Albowiem iarzmo moie * wdzięczne iest, a brzemię moię lekkie iest.
* Ian. 5, 3.

ROZDZIAŁ XII.

I. Uczniowie kłosy rwą w sabbat 1—9. II. uschła ręka 10. 11. III. w sabbat dobrze czynić 12—21. IV. opętany 22—24. V. królestwo rozdwoione 25—30. VI. grzéch przeciwko Duchowi S. 31. 32. VII. drzewo i dobre i złe 33—39. VIII. Ionasz w wielorybie 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42—46. XI. powinni Pańscy 47—50.

W on czas szedł Iezus w * sabbat
przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i ieść.
* Mark. 2, 23. Łuk. 6, 1.
2. A uyrzawszy to Faryzeuszowie,
rzekli mu: Oto, uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić
w sabbat. * 5 Moy. 23, 25.
3. A on im rzekł: Izaście nie
czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli?
* 1 Sam. 21, 6.
4. Iako wszedł do domu Bożego,
i chleby pokładne iadł, których mu
się nie godziło ieść, ani tym, którzy
z nim byli, tylko samym * Kapłanom.
* 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31.
5. Aboście nie czytali w zakonie,
że w sabbat i Kapłani * w kościele
sabbat gwałcą, a bez winy są?
* 4 Moy. 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy iest niż kościół.
7. A gdybyście wiedzieli, co to iest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych;
* Oze. 6, 6.
8. Albowiem syn człowieczy Panem iest * i sabbatu. * Mark. 2, 28.
9. A odszedłszy ztamtąd przyszedł * do bożnicy ich; * Mark. 3, 1.
II. 10. A oto, był tam człowiek maiący rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarzyli.
11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę iednę, a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, izali iéy nie * dobędzie i nie wyciągnie? * 5 Moy. 22, 1.
III. 12. A czémże zacnieyszy iest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabbat dobrze czynić.
13. Tedy rzekł człowiekowi onemu; Wyciągniy rękę twoię; a on wyciągnął, i przywrócona iest do zdrowia iako i druga.
14. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, iakoby go stracili. * Mark. 3, 6.
III. 15. Ale Iezus poznawszy to, odszedł ztamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie,
16. I przygroził im, aby * go nie obiawiali, * Matt. 9, 30.
17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, * Proroka, mówiącego: * Izai. 42, 1.
18. Oto, ten sługa móy, któregom obrał, ten umiłowany móy, w którym się upodobało * duszy moiéy; położę ducha moiego na nim, a sąd narodom opowie; * Matt. 3, 17.
19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu iego;
20. Trzciny nałamanéy nie dołamia, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;
21. A w imieniu iego narodowie będą nadzieię mieli.
IV. 22. Tedy przywiedziono do niego * opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział. * Łuk. 11, 14.
23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże iest on syn Dawidów?
24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania diabłów, tylko przez * Beelzebuba, Książę diabelskie.
* Matt. 9, 34. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.
V. 25. Lecz Iezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się.
26. A ieźliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony iest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?
28. A ieźliż ia przez Beelzebuba wyganiam diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiaią? Przetoż oni sędziami waszymi będą;
28. A ieźliż ia duchem Bożym wyganiam diabły, tedyć do was przyszło królestwo Boże.
29. Albo iakoż może * kto wniść do domu mocarza, i sprzęt iego rozchwycić, ieźliby piérwéy nie związał mocarza onego? toż dopiero dom iego rozchwyci. * Mark. 3, 27.
30. Kto nie iest zemną, przeciwko mnie iest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.
VI. 31. Dla tego powiadam wam: Wszelki grzéch i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo * przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczone ludziom.
* Mark. 3, 28. Łuk. 12, 10. 1 Ian. 5, 16.
32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi świętemu, nię będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym.
VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc iego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc iego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.
34. Rodzaiu iaszczurcy! iakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią?
35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. * Łuk. 6, 45.
36. Ale powiadam wam, iż z ka-

żdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny, * Rzym. 14, 12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli niektórzy * z nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć.
* Matt. 16, 1. 4. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

39. A on odpowiadaiąc rzekł im: Rodzay zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Ionasza, Proroka.

VIII. 40. Albowiem iako Ionasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy nocy; tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy.
* Ion. 2, 1. 2.

IX. 41. Mężowie Niniwiccy staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Ionaszowe; a oto, tu więcéy niżeli Ionasz. * Ion. 3, 5.

X. 42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzaiem, i potępi go; iż przyszła od kraiów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowéy; a oto tu więcéy niżeli Salomon.
* 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

43. A gdy nieczysty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po mieyscach suchych, szukaiąc odpoczynienia, ale nie znayduie.
* Łuk. 11, 24.

44. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego, zkądem wyszedł; a przyszedłszy znayduie go próżny i umieciony i ochędożony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm inszych duchów gorszych, niżeli sam; a wszedłszy mieszkaią tam, i bywaią ostatne * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzaiowi złemu.
* 2 Piotr. 2, 20.

46. A gdy on ieszcze * mówił do ludu, oto, matka i bracia iego stali przed domem, chcąc z nim mówić.
* Mark. 3, 31. Łuk. 8, 19.

XI. 47. I rzekł mu niektóry: Oto, matka twoia i bracia twoi stoią przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadaiąc, rzekł temu, co mu to powiedział: Któraż iest matka moia? i którzy są bracia moi?

49. A wyciągnąwszy rękę swoię na ucznie swoie, rzekł: Oto, matka moia i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą oyca moiego, który iest w niebiesiech, ten iest * bratem moim, i siostrą i matką. * Ian. 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

I. O czworakiém nasieniu 1—16. II. czemu w podobieństwach mówił 17—23. III. podobieństwo o pszenicy i kąkolu 24—40. IV. o ziarnie gorczyczném 31. 32. V. o kwasie 33—43. VI. o skarbie zakopanym 44. VII. o perle 45. 46. VIII. o niewodzie 47—52. IX. prorok w oyczyźnie swoiéy nie iest przyiemny 53—58.

A dnia onego wyszedłszy Iezus z domu, usiadł nad morzem;

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak, iż wstąpiwszy w łodź, siedział, a wszystek lud stał na brzegu.
* Mark. 4, 1. Łuk. 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto, * wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał; * Łuk. 8, 5.

4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali ie.

5. Drugie zasię padło na mieysca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie, i wzrosło ciernie a zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą i wydało pożytek, iedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dla czegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadaiąc, rzekł im; Wam dano wiedzieć taiemnicę królestwa niebieskiego, ale onym nie dano;

12. Albowiem kto ma, będzie * mu dano, i obfitować będzie; ale kto niema, i to, co ma, będzie od niego odięto. * Matt. 25, 29.

13. Dla tegoć im w podobieństwach

mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieią.

14. I pełni się w nich proroctwo Izaiaszowe, które mówi: Słuchem słuchać * będziecie, ale nie zrozumiecie: i widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie; * Izai. 6, 9. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i uszyma nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

16. Ale oczy wasze błogosławione, * że widzą, i uszy wasze, że słyszą; * Łuk. 10, 23.

II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele Proroków i sprawiedliwych żądali widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchaycie podobieństwa * onego rozsiewcy. * Mark. 4, 14. * Łuk. 8, 11.

19. Gdy kto słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumie, przychodzi on Zły i porywa to, co wsiano w serce iego; tenci iest on, który podle drogi posiany iest.

20. A na opoczystych mieyscach posiany, ten iest, który słucha słowa i zaraz ie z radością przyimuie;

21. Ale niema korzenia w sobie, lecz doczesny iest; a gdy przychodzi ucisk, albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten iest, który słucha słowa; ale pieczołowanie świata tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i stawa się bez pożytku.

23. A na dobréy ziemi posiany, iest ten, który słucha słowa i rozumie, tenci pożytek przynosi; a przynosi ieden setny, drugi sześćdziesiątny, a drugi trzydziestny.

III. 24. Drugie podobieństwo przełożył im, *mówiąc*: Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi, rozsiewaiącemu dobre nasienie na roli swoiéy.

25. A gdy ludzie *zasnęli*, *przyszedł* nieprzyiaciel iego, *i nasiał* kąkolu między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu, Panie! izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twoiéy? Zkądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: Nieprzyiaciel człowiek to uczynił. I rzekli słudzy do niego: a chceszże, iż póydziemy, a zbierzemy go?

29. A on rzekł: Nie! byście snadź zbieraiąc kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy.

30. Dopuśćcie oboygu społem * rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwéy kąkol a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; ale pszenicę zgromadźcie do gumna moiego.

IV. 31. Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiał na roli swoiéy. * Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.

32. Które naymnieyszeć iest ze wszystkich nasion; ale kiedy uroście, naywiększe iest ze wszystkich iarzyn, i stawa się drzewem, tak, iż ptacy niebiescy przylatuiąc, gniazda sobie czynią na gałązkach iego.

V. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne iest królestwo * niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka zkwaśniała. * 1 Moy. 18, 6. Łuk. 13, 21.

34. To wszystko mówił Iezus * w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich; * Mark. 4, 33.

35. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka *mówiącego:* Otworzę * w *podobieństwach usta* moie, wypowiem skryte rzeczy *od* założenia świata. * Ps. 78, 2.

36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł Iezus do domu; i przystąpili do niego uczniowie iego, mówiąc: Wyłoż nam podobieństwo o kąkolu onéy roli.

37. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasienie, iest Syn człowieczy;
38. A rola iest świat, a dobre nasienie są synowie królestwa; ale kąkol są synowie onego Złego;
39. Nieprzyiaciel zasię, który go rozsiał, iestci diabeł, a * żniwo iest dokonanie świata, a żeńcy są Aniołowie. * Ioel. 3, 13. Obiaw. 14, 15.
40. Iako tedy zbieraią kąkol, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.
41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoie, a oni zbiorą z królestwa iego wszystkie zgorszenia, i te, którzy nieprawość czynią;
42. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12. r. 22, 13. r. 24, 51.
43. Tedy sprawiedliwi lśnić się * będą iako słońce w królestwie oyca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha. * Dan. 12, 3. 1 Kor. 15, 41. 42.
VI. 44. Zasię podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i od radości, którą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, przedawa, i kupuie onę rolą.
VII. 45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukaiącemu pięknych pereł;
46. Który znalazłszy iednę perlę bardzo drogą, odszedł, i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ią. * Fil. 3, 7.
VIII. 47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaiu zagarniaiącemu.
48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg, a usiadłszy, wybierali dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.
49. Takci będzie przy dokonaniu świata; wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrzodku sprawiedliwych,
50. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.
51. Rzekł im Iezus: Wyrozumieliście to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie!
52. A on im rzekł: Przetoż każdy nauczony w piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskiém, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.
IX. 53. I stało się, gdy Iezus dokończył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.
54. A przyszedłszy do * oyczyzny swoiéy, nauczał ie w bożnicy ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i ta moc? * Mark. 6, 1. Łuk. 4, 16.
55. Izaż ten nie iest on * syn cieśli? Izaż matki iego nie zowią Maryą, a bracią iego Iakub i Iozes i Symon i Iudas? * Ian. 6, 42.
56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?
57. I gorszyli się z niego; ale Iezus rzekł im: Nie iest Prorok * beze czci, tylko w oyczyźnie swoiéy i w domu swoim. * Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24. Ian. 4, 44.
58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod cudzołożnik Iana Chrzciciela zabił 3—12. III. Iezus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Pięcią chlebów pięć tysięcy nakarmił 15—22. V. modlił się 23. 24. VI. po morzu chodził 25—27. VII. Piotr za nim 28—34. VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

W on czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o Iezusie. * Mark. 6, 14. Łuk. 9, 7.
2. I rzekł sługom swoim: Tenci iest Ian Chrzciciel; on to zmartwychwstał, i dla tego się cuda przezeń dzieią.
II. 3. Albowiem Herod * poymawszy Iana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyady; żony Filipa, brata swego. * Mark. 6, 17. Łuk. 3, 19. 20.
4. Bo mu Ian mówił: Nie godzić się * iéy mieć. * 3 Moy. 18, 16.
5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * Proroka mieli. * Matt. 21, 26.
6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrzodku gości, i podobała się Herodowi.
7. Zkąd pod przysięgą obiecał iéy dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przed tym będąc naprawiona od matki swoiéy, rzekła: Day mi tu na misie głowę Iana Chrzciciela.
9. I zasmucił się Król; ale dla przysięgi i dla spółsiedzących kazał iéy dać.
10. A posławszy kata, ściął Iana w więzieniu.
11. I przyniesiono głowę iego na misie, i oddano dziéweczce, i odniosła ią matce swoiéy.
12. A przyszedłszy uczniowie iego wzięli ciało i pogrzebli ie, a szedłszy powiedzieli Iezusowi.
III. 13. To usłyszawszy Iezus, ustąpił * ztamtąd w łodzi na mieysce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo. * Mark. 6, 31. 32. Łuk. 9, 10. Ian. 6, 2.
14. Wyszedłszy tedy Iezus uyrzał wielki lud, i użalił się ich, a uzdrawiał chore ich.
IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili * do niego uczniowie iego, mówiąc: Puste iest do mieysce, a czas iuż przeminął; rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności.
* Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12. Ian. 6, 5.
16. A Iezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić, daycie wy im co ieść.
17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.
18. A on rzekł: Przynieście mi ie tu.
19. I rozkazawszy ludowi usieść na trawie, wziął onych pięć chlebów i dwie ryby, a weyrzawszy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.
20. I iedli wszyscy a nasyceni byli; i zebrali, co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych.
21. A tych, którzy iedli, było około pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.
22. A wnetże przymusił Iezus ucznie swoie, aby wstąpili w łodź, i uprzedzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.
V. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się modlił, a gdy był wieczór, sam tam był.
* Mark. 6, 46. Ian. 6, 15.
24. A łodź iuż w pośrzodku morza będąc. miotana była od wałów; *albowiem* był wiatr przeciwny.
VI. 25. Lecz o czwartéy straży nocnéy, szedł do nich Iezus, chodząc po morzu.
26. A uyrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mówiąc: Obłuda to iest! i od boiaźni krzyknęli.
27. Lecz wnet rzekł do nich Iezus, mówiąc: Ufaycie! Iamci to iest; nie bóycie się.
VII. 28. A odpowiadaiąc mu Piotr, rzekł: Panie! ieźliżeś ty iest, każ mi przyiść do ciebie po wodzie.
29. A on rzekł: Póydź! A Piotr wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do Iezusa:
30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zlękł się; a gdy począł tonąć, zakrzyknął, mówiąc: Panie, ratuy mię!
31. A Iezus zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O małowierny! przeczżeś wątpił?
32. A gdy oni wstąpili w łodź, uciszył się wiatr.
33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwie iesteś synem Bożym.
34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Gienezaret. * Mark. 6, 53.
VIII. 35. A poznawszy go mężowie mieysca onego, posłali do wszystkiéy onéy okolicznéy krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.
36. I prosili go, aby się tylko podołku szaty iego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bożychli przykazań, czy ustaw ludzkich bardziéy przestrzegać 1—11. *II.* Faryzeuszowie się tém *zgorszyli 12.* III. Pan ich gromi 13—21. IV. niewiastę Chananeyską ratuie 22—28. V. inne uzdrawia 29—31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32—39.

Tedy przystąpili * do Iezusa z Ieruzalemu Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: * Mark. 7, 1.
2. Czemu uczniowie twoi przestępuią ustawę Starszych? albowiem nie umywaią ręku swych, gdy maią ieść chléb.

3. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Czemuż i wy przestępuiecie przykazanie Boże dla ustawy waszéy?
4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czciy * oyca twego i matkę; i ktoby złorzeczył ** oycu albo matce, śmiercią niechay umrze. *2Moy. 20, 12. 5Moy. 5, 16. **2Moy. 21, 17. 3Moy. 20, 9.
5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł oycu albo matce: Dar, którykolwiek iest ode mnie, tobie pożyteczny będzie: a nie uczciłby oyca swego albo matki swoiéy, bez winy będzie.
6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszéy.
7. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Izaiasz, mówiąc:
8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko iest odemnie, * Izai. 29, 13.
9. Lecz próżno mię czczą, nauczaiąc nauk, które są przykazania ludzkie.
10. A zawoławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchaycie a rozumieycie.
11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * Mark. 7, 18.
II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?
III. 13. A on odpowiadaiąc rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił oyciec móy niebieski, wykorzeniony będzie.
14. Zaniechaycie ich; ślepi * są wodzowie ślepych, a ślepy ieżliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * Łuk. 6, 39.
15. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Wyłoż nam to podobieństwo.
16. I rzekł Iezus: Ieszczeż i wy * bezrozumni iesteście? * Mark. 7, 18.
17. Ieszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?
18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.
19. Albowiem z serca wychodzą złe * myśli mężobóystwa, cudzołostwa, wszeteczeństwa, złodzieystwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. * 1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.
20. Toć iest, co pokala człowieka; ale ieść nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.
21. A wyszedłszy * Iezus ztamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. * Mark. 7, 24.
IV. 22. A oto, niewiasta Chananeyska z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuy się nademną Panie, synu Dawidów! córka moia ciężko bywa od diabła dręczona.
23. A on iéy nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, prosili go, mówiąc: Odpraw ią, boć woła za nami.
24. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie iestem posłany tylko do owiec, * które zginęły z domu Izraelskiego. * Matt. 10, 6.
25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuy mię!
26. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie dobra iest, brać chléb dziecinny, a miotać szczeniętom.
27. A ona rzekła: Tak iest, Panie! a wszakże i szczenięta iedzą odrobiny, które padaią z stołu panów ich.
28. Tedy odpowiadaiąc Iezus rzekł iéy: O niewiasto! wielka iest wiara twoia; niechayci się stanie, iako chcesz. I uzdrowiona iest córka iéy od onéyże godziny.
V. 29. A Iezus poszedłszy ztamtąd, przyszedł nad morze Galileyskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.
30. I przyszedł do niego wielki lud, maiąc z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele, i kładli ie u nóg Iezusowych, i uzdrawiał ie,
31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Israelskiego. * Matt. 11, 5. Łuk. 7, 22.
VI. 32. Lecz Iezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem iuż trzy dni przy mnie trwaią, a nie maią, coby iedli, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze. * Matt. 8, 2.
33. Tedy mu rzekli uczniowie iego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téy puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im Iezus: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.
35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.
36. A wziąwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi.
* Ian. 6, 11. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 3.
37. I iedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.
38. A było tych, którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dziatek.
39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łodź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan cuda pragnących zgromił 1—4. II. kwasu Faryzeyskiego strzedz się rozkazał 5—12. III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13—15. IV. wyznanie uczniów pochwalił 16—20. V. o śmierci powiedział 21. 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i iakimi naśladownicy iego maią bydź, pokazał 24—28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im * znamię z nieba ukazał.
* Matt. 12, 38. Mark. 8, 11.
2. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.
3. A rano: Dziś będzie niepogoda: albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.
4. Rodzay zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dano, tylko ono znamię Ionasza * Proroka. I opuściwszy ie, odszedł.
* Ionasz. 2, 1. Matt. 12, 39.
II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie iego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba. * Mark. 8, 14.
6. I rzekł im Iezus: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. * Łuk. 12, 1.
7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.
8. Co obaczywszy Iezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie *między sobą*, o małowierni, żeście chleba nie wzięli?
9. Ieszczeż nie rozumiecie * ani pamiętacie onych piąci chlebów, a onych piąci tysięcy ludzi, i iakoście wiele koszów zebrali? * Ian. 6, 9.
10. Ani onych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a iakoście wiele koszów nazbierali?
* Matt. 15, 34.
11. Iakoż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?
12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.
III. 13. A gdy przyszedł Iezus w strony * Cezaryi Filippowéy, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadaią bydź ludzie Syna człowieczego? * Łuk. 9, 18.
14. A oni rzekli: Iedni * Ianem Chrzcicielem, a drudzi Eliaszem, insi téż Ieremiaszem, albo iednym z Proroków. * Matt. 14, 2.
15. I rzekł im: A wy kim mię bydź powiadacie?
IV. 16. A odpowiadaiąc Symon Piotr rzekł: Tyś iest * Chrystus, on Syn Boga żywego. * Ian. 6, 69.
17. Tedy odpowiadaiąc Iezus rzekł mu: Błogosławionyś Symonie, synu Ionaszów! bo tego ciało i krew nie obiawiła tobie, ale oyciec mój, który iest w niebiesiech.
18. A Iać téż powiadam, * żeś ty iest Piotr; a na téy opoce zbuduię kościół móy, a bramy piekielne nie przemogą go; * Ian. 1, 42.
19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.] * Matt. 18, 18. Ian. 20, 23.
20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest Iezus Chrystus.
V. 21. I odtąd począł Iezus pokazować uczniom swoim, iż musi odeyść do Ieruzalemu, i wiele cierpieć od Starszych i od przedniey-

szych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a bydź * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać. * Łuk. 9, 22.

22. A wziąwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuy się sam nad sobą, Panie! nie przyidzie to na cię. * Mark. 8, 32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! iesteś mi zgorszeniem; albowiem nie poymuiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Iezus do uczniów swoich: Ieźli kto chce iść za mną, niechayże samego siebie zaprze, a weźmie * krzyż swóy, i naśladuie mię! * Mark. 8, 34.

25. Bo ktoby chciał duszę * swoię zachować, straci ią; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znaydzie ią.
* Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swoiéy szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię? * Mark. 8, 36. Łuk. 9, 25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyidzie * w chwale oyca swego z Anioły swoimi, a tedy odda ** każdemu według uczynków iego. * Matt. 25, 31.
** Ps. 62, 13. Rzy. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektóry z tych, co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoiém. * Mark. 9, 1. Łuk. 9, 27.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Chrystus Pan się przemienił 1—4. II. tego oyciec słuchać rozkazał 5—11. III. o Eliaszu mówił 12—16. IV. ucznie o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wiarę 20. VII. modlitwę, post zalecił 21. VIII. śmierć swoię przepowiedział 22. 23. IV. cło za się i za Piotra zapłacił 24—27.

A po sześci * dniach wziął Iezus Piotra i Iakuba i Iana, brata iego, i wprowadził ie na górę wysoką osobno.
* Mark. 9, 2. Łuk. 9, 28.

2. I przemieniony iest przed nimi, a roziaśniło się oblicze * iego, iako słońce, a szaty iego stały się białe, iako światłość. * Obiaw. 1, 14.

3. A oto, ukazali się im Moyżesz i Eliasz, z nim rozmawiaiący.

4. I odpowiadaiąc Piotr, rzekł do Iezusa: Panie! dobrze nam tu bydź; ieźli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, i Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

II. 5. A gdy on ieszcze mówił, oto, obłok iasny zacienił ie; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn móy miły, w którym mi się upodobało, tego ** słuchaycie.
* Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35. 2 Piotr. 1, 17.
** 5 Moy. 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoię i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy Iezus dotknął się ich rzekł: Wstańcie, a nie bóycie się.

8. A oni podniosłszy oczy swoie, nikogo nie widzieli, tylko Iezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Iezus, mówiąc: Nikomu nie powiadaycie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

10. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadaią, że ma Eliasz pierwéy przyiść?

11. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł im: Eliaszci pierwéy * przyidzie i naprawi wszystko; * Mal. 4, 5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz iuż * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich.
* Matt. 11, 14. Mark. 9, 13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Ianie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuy się nad synem moim; albowiem lunatykiem iest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.

16. I przywiodłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł: O rodzaiu niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami!

Dokądże was będę cierpiał? przywiedźcie mi go sam.

V. 18. I zgromił onego diabła Iezus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony iest on młodzieniec od onéyże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do Iezusa osobno, rzekli mu: Czemużeśmy go my * wygnać nie mogli?
* Mark. 9, 28.

VI. 20. Lecz Iezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam: Ieżlibyście, maiąc wiarę iako ziarno gorczyczne, rzekli téy gorze: Przenieś się * ztąd na ono mieysce, tedy się przeniesie, a nic niemożnego wam nie będzie.
* Matt. 21, 21. Mark. 11, 23. Łuk. 17, 6.

VII. 21. Ale ten rodzay nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Iezus: Syn człowieczy będzie wydany w ręce * ludzkie;
* Matt. 20, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31. Łuk. 9, 44.

23. I zabiią go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

IX. 24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku?

25. I rzekł: Dawa. A gdy wchodził w dom, uprzedził go Iezus, mówiąc: Cóżci się zda, Symonie? Królowie ziemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu Iezus: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorszyli, szedłszy do morza, zarzuć wędę, a tę rybę, która naypierwéy uwięznie, weźmiy, a otworzywszy gębę iéy, znaydziesz stater, który wziąwszy, day im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Kto w królestwie Bożem naywiększym 1 — 4. II. maluczkie przyimować 5. III. zgorszenia się strzedz i czemu 6 — 11. IV. Bóg się nie kocha w zginieniu naymnieyszego 12 — 14. V. iako sobie z grzeszącymi postępować 15 — 20. VI. pokutuiącym odpuszczać 21 — 22. VII. piękny tego przykład 23 — 35.

Onéy godziny przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc: Któż wżdy * naywiększy iest w królestwie niebieskiém? * Mark. 9, 34. Łuk. 9, 46. r. 22, 24.

2. A zawoławszy Iezus dziecięcia, postawił ie w pośrzodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Ieżli się * nie nawrócicie i nie staniecie się iako dzieci, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.
* Matt. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży iako to dziecię, tenci iest naywiększym w królestwie niebieskiém.

II. 5. A ktoby przyiął iedno dziecie takie w imieniu moiém, mnie przymuie.

III. 6. Ktoby zaś zgorszył * iednego z tych małych, którzy we mię wierzą, pożyteczznieyby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi iego, a utopiony był w głębokości morskiéy.
* Mark. 9, 42. Łuk. 17, 1.

7. Biada światu dla zgorszenia! albowiem muszą zgorszenia przyiść; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorszenie!

8. Przetoż ieźli ręka * twoia albo noga twoia gorszy cię, odetniy ią i zarzuć od siebie; lepiéy iest tobie, wniść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze maiąc, wrzuconym bydź do ognia wiecznego.
* Matt. 5, 30. Mark. 9, 43.

9. A ieźli cię oko twoie gorszy, wyłup ie i zarzuć od siebie; lepiéy iest tobie iednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy maiąc, *bydź* wrzuconym do ognia *piekielnego.*

10. Patrzaycież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze oyca moiego, który iest w niebiesiech. * Ps. 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn czło-

wieczy, * aby zbawił to, co było
zginęło. * Łuk. 19, 10.
IV. 12. Co się wam zda? Gdyby
* który człowiek miał sto owiec, a
obłąkałaby się iedna z nich, azaż
nie zostawia onych dziewiącidziesiąt
i dziewiąci, a poszedłszy na góry, nie
szuka obłąkanéy? * Łuk. 15, 4.
13. A ieźli mu się zdarzy, znaleść
ią, zaprawdę powiadam wam, że się
z niéy bardziéy raduie, niż z onych
dziewiącidziesiąt i dziewiąci nieobłąkanych.
14. Tak nie iest wola oyca waszego, który iest w niebiesiech, aby
zginął ieden z tych maluczkich.
V. 15. A ieźliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twóy, idź, strofuy
go między tobą i onym samym; ieźli
cię usłucha, pozyskałeś brata twego.
* 3 Moy. 19, 17. Łuk. 17, 3. Iak. 5, 19.
16. Ale ieźli cię nie usłucha, przybierz do siebie ieszcze iednego albo
dwu, aby w uściech dwu albo trzech
świadków stanęło * każde słowo.
* 5 Moy. 19, 15. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1.
Żyd. 10, 28.
17. A ieźliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a ieźliby zboru nie
usłuchał, niechci będzie iako Poganin i celnik.
18. Zaprawdę powiadam wam:
Cobyściekolwiek związali na ziemi,
będzie związano i na niebie; a cobyście rozwiązali na ziemi, będzie
rozwiązano i na niebie.
19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby
się z was dwa zgodzili na ziemi o
wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od oyca mego, który iest
w niebiesiech.
20. Albowiem gdzie są dwa albo
trzéy zgromadzeni w imię moie, tamem iest w pośrzodku ich.
VI. 21. Tedy przystąpiwszy do
niego Piotr, rzekł: Panie! wielekroć
zgrzeszy przeciwko mnie brat móy, a
odpuszczę mu? czy aż do siedmi *
kroć? * Łuk. 17, 4.
22. I rzekł mu Iezus: Nie mówięć
aż do siedmi kroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmi kroć.
VII. 23. Dla tego podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który się chciał rachować z
sługami swymi.
24. A gdy się począł rachować,
stawiono mu iednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.
25. A gdy niemiał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i żonę
iego, i dzieci, i wszystko co miał, i
dług oddać.
26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc! Panie! miéy
cierpliwość nademną, a wszystkoć
oddam.
27. A użaliwszy się pan onego
sługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.
28. A wyszedłszy on sługa, znalazł
iednego z spółsług swoich, który
mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Odday
mi, coś winien.
29. Przypadłszy tedy on spółsługa
iego do nóg iego, prosił go, mówiąc:
Miéy cierpliwość nade mną, a oddamci
wszystko.
30. Lecz on nie chciał, ale szedłszy
wrzucił go do więzienia, ażby oddał,
co był winien.
31. Uyrzawszy tedy spółsłudzy iego,
co się stało, zasmucili się bardzo, a
szedłszy oznaymili panu swemu wszystko, co się stało.
32. Tedy zawoławszy go pan iego,
rzekł mu: Sługo zły! wszystek on
dług odpuściłemci, żeś mię prosił;
33. Azażeś się i ty nie miał zmiłować nad spółsługą twoim, iakom
się i ia zmiłował nad tobą?
34. A rozgniewawszy się pan iego,
podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.
35. Tak i oyciec * móy niebieski
uczyni wam, ieźli nie odpuścicie
każdy bratu swemu z serc waszych
upadków ich.]
* Matt. 6, 15. Mark. 11, 26. Iak. 2, 13.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan wielu uzdrowił 1 — 6.
II. z Faryzeuszami o małżeństwie mówił
7 — 11. III. Prawdziwe młodzieńce opisał 12. IV. dziateczki, które mu przynoszono przyimował 13 — 15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16 — 26.
VI. nadgrodę obfitą tym, którzy dla niego
wiele opuszczaią, przyobiecał 27 — 30.

I stało się, gdy dokończył Iezus * tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Iudskie nad Iordan.
* Mark. 10, 1.
2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrawiał ie tam.
3. Tedy przyszli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoię dla każdéy przyczyny?
4. A on odpowiadaiąc rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, męszczyznę i niewiastę uczynił ie?
* 1 Moy. 1, 27.
5. I rzekł: Dla tego opuści człowiek oyca i matkę, a przyłączy się do żony swoiéy, i będą dwoie * iednėm ciałem.
* 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.
6. A tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.
II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy Moyżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ią? * 5 Moy. 24, 1.
8. Rzekł im: Moyżesz dla zatwardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze; lecz z początku nie było tak. * Mark. 10, 5.
9. Ale ia powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoię, (oprócz dla wszeteczeństwa,) a inszą by poiął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną poiął, cudzołoży.
* Matt. 5, 32. Mark. 10, 11. Łuk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.
10. Rzekli mu uczniowie iego: Ieźlić tako iest sprawa męża z żoną, tedy nie iest dobra, żenić się.
11. A on im rzekł: Nie wszyscy poymuią téy rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.
III. 12. Albowiem są rzezańcy którzy się tak z żywota matki narodzili; są téż rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są téż rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może poiąć, niechay poymuie!
IV. 13. Tedy mu przynoszono * dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili ie.
* Mark. 16, 13. Łuk. 18, 15.
14. Lecz Iezus rzekł: Zaniechaycie dziatek, a nie zabraniaycie im, przychodzić do mnie; albowiem takich iest królestwo niebieskie.
15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.
V. 16. A oto, ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny?
* Mark. 10, 17. Łuk. 18, 18.
17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg; a ieźli chcesz wniść do żywota, przestrzegay przykazań.
18. I rzekł mu: Których? A Iezus rzekł: Nie będziesz * zabiiał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa; * 2 Moy. 20, 13.
19. Czciy oyca twego i matkę, i miłować będziesz bliźniego swego, iako siebie samego. * Matt. 22, 39.
20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiéy; czegoż mi ieszcze nie dostawa?
21. Rzekł mu Iezus: Ieźli chcesz bydź doskonałym, idź, przeday maiętności twoie, i rozday ubogim, a będziesz miał * skarb w niebie, a przyszedłszy, naśladuy mię.
* 1 Tym. 6, 19.
22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał maiętności.
23. Tedy Iezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, że * z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego. * Mark. 10, 23.
24. I zasię powiadam wam: Ze snadniéy wielbłądowi przez ucho igielne przeyść, niż bogatemu, wniść do królestwa Bożego.
25. Co usłyszawszy uczniowie iego, zdumieli się bardzo, *mówiąc: Któż* tedy może bydź zbawion?
26. A Iezus weyrzawszy na nie, rzekł im: U ludzić to nie można; lecz u Boga * wszystko iest można.
* Łuk. 1, 37.

VI. 27. Tedy * odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszy-

stko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy za to będzie?
* Mark. 10, 28. Łuk. 18, 28.

28. A Iezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiędzie Syn człowieczy na stolicy chwały swoiéy, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.
* Łuk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracią, albo siostry, albo oyca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla imienia mego, stokroć więcéy weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.]
* Matt. 20, 16. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

I. Chrystus podobieństwem winnicy kościół swóy wyraził 1—16. II. o śmierci swoiéy mówił 17—19. III. matkę z synami iéy o rzeczy nieprzystoyne proszącą uspokoił 20—28. IV. i dwu ślepych uzdrowił 29—34.

Albowiem podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi który wyszedł bardzo rano naymować robotniki do winnicy swoiéy.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał ie do winnicy swoiéy.

3. A wyszedłszy o trzeciéy godzinie, uyrzał drugie, którzy stali na rynku próżnuiący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstéy i dziewiątéy godzinie, także uczynił.

6. Potym ó iedenastéy godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżnuiący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnuiący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie naiął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołay robotników, a odday im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastéy godzinie byli naięci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy téż i pierwsi, mniemali, że więcéy wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wziąwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni iednę godzinę robili, a uczyniłeś ie nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadaiąc rzekł iednemu z nich: Przyiacielu! nie czynięć krzywdy; azaś się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmiy, co twoiego iest, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać iako i tobie.

15. Azaż mi się nie godzi czynić z moim, co chcę? Czyli oko twoie złośliwe iest, iżem ia iest dobry?

16. Takci będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele iest wezwanych, ale mało wybranych.]
* Matt. 19, 30. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

II. 17. A wstępuiąc Iezus do Ieruzalemu, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne mieysce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępuiemy * do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć;
* Mark. 10, 32. Łuk. 18, 31.

19. I wydadzą go * Poganom na pośmiewanie i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. * Ian. 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego * matka synów Zebedeuszowych z synami swoimi, kłaniaiąc mu się, i prosząc nieco od niego.
* Mark. 10, 35.

21. A on iéy rzekł: Czegoż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, ieden po prawicy twoiéy a drugi po lewicy w królestwie twoiém.

22. Ale Iezus odpowiadaiąc rzekł:

Nie wiecie, o co * prosicie; możecież
pić kielich, który ia będę pił?
i chrztem, którym się ia chrzczę, bydź
ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy.
* Rzym. 8, 26.
23. Tedy im rzekł: Kielichci mój
pić będziecie, i chrztem, * którym
się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie;
ale siedzieć po prawicy moiéy i po
lewicy moiéy, nie iest moia rzecz dać
wam, ale tym, którym iest zgotowano
od oyca moiego *.] * Łuk. 12, 50.
24. A usłyszawszy to oni dziesięć,
rozgniewali się na onych dwu braci.
25. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł:
Wiecie, * iż Książęta narodów panuią
nad nimi, a którzy wielcy są,
mocy dokazuią nad nimi.
* Mark. 10, 42. Łuk. 22, 25.
26. Lecz nie tak będzie między
wami ale * ktobykolwiek między
wami chciał bydź wielkim, niech
będzie sługą waszym. * Matt. 23, 11.
27. A ktobykolwiek między wami
chciał bydź pierwszym, niech będzie
sługą waszym.
28. Iako i Syn człowieczy * nie
przyszedł, aby mu służono, ale aby **
służył, i aby dał duszę swą na okup
za wielu. * Filip. 2, 7. ** Łuk. 22, 27.
IV. 29. A gdy oni wychodzili z
Ierycha, szedł za nim wielki lud.
* Mark. 10, 46.
30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy
drodze, usłyszawszy, iż Iezus przechodził,
zawołali, mówiąc: Zmiłuy
się nad nami Panie, synu Dawidów!
31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli;
lecz oni tém więcéy wołali,
mówiąc: Zmiłuy się nad nami Panie,
synu Dawidów!
32. A zastanowiwszy się Iezus,
zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie,
abym wam uczynił?
33. Rzekli mu: Panie! aby były
otworzone oczy nasze.
34. A użaliwszy się ich Iezus, dotknął
się oczu ich, a zaraz przeyrzały
oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan do Ieruzalemu wyiechał 1—11.
II. w kościele Bożym rząd uczynił 12—18.
III. figowe drzewo ususzył 19—22. IV.
w kościele z Biskupy rozmowę miał 23—27.
V. i przez podobieństwa rozmaite, onym
domawiał 28—46.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu,
i przyszli do Betfagie, do góry
oliwnéy, tedy Iezus posłał dwu
uczniów, * Łuk. 19, 29.
2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka,
które iest przeciwko wam, a zaraz
znaydziecie oślicę uwiązaną i oślę z
nią, odwiążcież a przywiedźcie do
mnie.
3. A ieźliby wam co kto rzekł,
powiedzcie, iż Pan ich potrzebuie; a
zarazem puści ie.
4. A to się wszystko stało, aby
się wypełniło, co powiedziano przez
Proroka, mówiącego:
5. Powiedzcie * córce Syońskiéy:
Oto, Król twóy idzie tobie cichy, a
siedzący na oślicy, i na oślęciu synu
oślicy, pod iarzmem będącéy.
* Zach. 9, 9. Ian. 12, 15.
6. Szedłszy tedy uczniowie a uczyniwszy
tak, iako im był rozkazał
Iezus,
7. Przywiedli oślicę i oślę, i włożyli
na nie szaty swoie, i wsadzili
go na nie.
8. A wielki lud słali szaty swoie
na drodze, a drudzy obcinali gałązki
z drzew, i słali na drodze.
9. A lud wprzód i pozad idący
wołał, mówiąc: Hosanna synowi
Dawidowemu! błogosławiony, który
idzie * w imieniu Pańskiém, Hosanna
na wysokościach!] * Ps. 118, 26.
10. A gdy on wiechał do Ieruzalemu,
wzruszyło się wszystko miasto,
mówiąc: Któż ten iest?
11. A lud mówił: Tenci iest Iezus,
on Prorok z Nazaretu Galileyskiego.
II. 12. Tedy wszedł Iezus do kościoła
* Bożego, i wygnał wszystkie
przedawaiące i kupuiące w kościele,
a stoły tych, co pieniędzmi handlowali,
i stołki przedawaiących gołębie,
poprzewracał, * Mark. 11, 15.
13. I rzekł im: Napisano: Dom
mój, * dom modlitwy nazwany będzie;
aleście wy uczynili z niego
iaskinią zbóyców.
* Izai. 56, 7. Ier. 7, 11.
14. Tedy przystąpili do niego ślepi
i chromi w kościele, i uzdrowił ie.

15. A obaczywszy przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołaiące w kościele, i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu! rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A Iezus im rzekł: I owszem. Nigdyścież nie czytali, iż z ust niemowiątek * i sących wykonałeś chwałę? * Ps. 8, 3.

17. A opuściwszy ie, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został;

18. A rano wracaiąc się do miasta, łaknął.

III. 19. I uyrzawszy iedno figowe * drzewo przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niem, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechay się więcéy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zarazem one figowe drzewo. * Mark. 11, 13.

20. A uyrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Iakoć prędko uschło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Ieźlibyście * mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to, co się stało z figowém drzewem, uczynicie, ale gdybyście i téy górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się.
* Matt. 17, 20.

22. I wszystko, o cobyściekolwiek * prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. * Matt. 7, 7. 8.

IV. 23. A gdy on przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przednieysi Kapłani i Starsi ludu, mówiąc: Którąż mocą * to czynisz? a ktoć dał tę moc?
* Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.

24. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Spytam i ia was o iednę rzecz, którą ieźli mi powiecie, i ia wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrzest Ianów zkąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Ieźli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

26. Ieźli zaś powiemy z ludzi, boimy się ludu; bo Iana wszyscy maią * za Proroka. * Matt. 14, 5.

27. A odpowiadaiąc Iezusowi rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek niektóry miał dwu synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, rób dziś na winnicy moiéy.

29. Ale on odpowiadaiąc rzekł: Nie chcę, a potym obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadaiąc rzekł: Ia idę, Panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wolą oycowską? rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im Iezus: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznice uprzedzaią do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was Ian * drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznice uwierzyły mu; a wy widząc to, przecięście się nie obaczyli, abyście mu uwierzyli.
* Matt. 3, 1.

33. Drugiego podobieństwa słuchaycie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem * ią ogrodził, i wkopał w niéy prasę, i zbudował wieżę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz.
* Ps. 80, 9. Izai. 5, 1. 5. Ier. 2, 21. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas odbierania pożytków, posłał sługi swoie do onych winiarzów, aby odebrali pożytki iéy.

35. Ale winiarze poimawszy sługi iego, iednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego ** ukamionowali.
* Ier. 37, 15. ** 2 Kron. 24, 21.

36. Zasię posłał inszych sług, więcéy niż pierwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzić syna mego.

38. Lecz winiarze, uyrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; póydźcie, zabiymy * go, a otrzymamy dziedzictwo iego.
* Matt. 26, 3. 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnicy i zabili.
40. Gdy tedy pan winnicy przyidzie, cóż uczyni onym winiarzom?
41. Rzekli mu: Złe źle potraci, a winnicę naymie inszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.
42. Rzekł im Iezus: Nieczytaliście nigdy w piśmiech: kamień, * który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną; od Panać się to stało, i dziwnie iest w oczach naszych?
* Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.
43. Przetoż powiadam wam; Iż od was odięte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki iego.
44. A ktoby padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby on ** upadł, zetrze go.
* Izai. 8, 14. 15. ** Dan. 2, 34.
45. A usłyszawszy przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa iego, domyślili się, iż o nich mówił;
46. A chcąc go poimać, bali się ludu, ponieważ * go mieli za Proroka.
* Łuk. 7, 16. Ian. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela łaskę Bożą nam zaleca 1—8. II. o powołaniu Poganów mówi 9—14. III. powinności Bogu i Cesarzowi oddawać rozkazuie 15—22. IV. z Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23—33. V. a z Faryzeuszami o naywiększém przykazaniu zakonném 34—40. VI. i o Mesyaszu, rozmawia 41—46.

A odpowiadaiąc Iezus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:
2. Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu;
* Łuk. 14, 16. Obiaw. 19, 7.
3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyiść.
4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad móy nagotował, woły moie i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowo, póydźcież * na wesele,
* Izai. 25, 6.
5. Ale oni zaniedbawszy odeszli, ieden do roli swoiéy, a drugi do kupiectwa swego;
6. A drudzy poimawszy * sługi iego, zelżyli i pobili ie. * Matt. 21, 35.
7. Co gdy Król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy woyska * swoie, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił. * Ier. 25, 9.
8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć w prawdzie iest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.
II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znaydziecie, wezwiycie na wesele.
10. Tedy wyszedłszy oni słudzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napełnione iest wesele gośćmi.
11. A wszedłszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;
12. I rzekł mu: Przyiacielu! iakoś tu wszedł, nie maiąc szaty weselnéy? A on zamilknął.
13. Tedy rzekł Król sługom: Związawszy nogi i ręce iego, weźmiycie go, a wrzućcie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12. Łuk. 13, 28.
14. Albowiem wiele * iest wezwanych, ale mało wybranych.
* Matt. 20, 16.

15. Tedy odszedłszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, iakoby go usidlili w mowie.
* Mark. 12, 13. Luk. 20, 20.
III. 16. I posłali do niego ucznie swoie z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, i drogi Bożéy w prawdzie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.
17. Przetoż powiedz nam, coć się zda? Godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?
18. Ale Iezus poznawszy złość ich, rzekł: czemuż mię kusicie obłudnicy?
19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.
20. I rzekł im: Czyiże to obraz i napis?
21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy im rzekł: Oddawaycież tedy co iest Ce-

sarskiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. * Rzym. 13, 7.

22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuściwszy go, odeszli.)

IV. 23. Dnia onego przyszli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go,

* Mark. 13, 18. Łuk. 20, 27. Dzie. 23, 8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz powiedział: Ieźliby kto umarł, * niemaiąc dzieci, aby brat iego prawem powinowactwa poiął żonę iego, i wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy poiąwszy żonę, umarł, a nie maiąc nasienia, zostawił żonę swoię bratu swemu.

26. Także téż wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetoż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ią wszyscy mieli?

29. A odpowiadaiąc Iezus rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożéy.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić ani za mąż chodzić będą, ale będą iako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. Iam iest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów? Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale żywych. * 2 Moy. 3, 6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką iego. * Matt. 7, 28.

V. 34. Lecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się wespół.

* Mark. 12, 28.

35. I spytał go ieden z nich, * Zakonnik, kusząc go i mówiąc:

* Łuk. 10, 25.

36. Nauczycielu! które iest naywiększe przykazanie w zakonie?

37. A Iezus mu rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy i ze wszystkiéy myśli twoiéy; * 5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

38. To iest pierwsze i naywiększe przykazanie.

39. A wtóre podobne iest temuż: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 Moy. 19, 18. Mark. 12, 31.

40. Na tych dwu przykazaniach wszystek zakon i Prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Iezus,

* Mark. 12, 35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim iest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: Iakoż tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu * memu: Siądź po prawicy moiéy, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich. * Ps. 110, 1. Mark. 12, 36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, iakoż iest synem iego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcéy od onego dnia pytać.)

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus opisuie Nauczone w piśmie i Faryzeusze, i złe postępki ich 1 — 7. II. przestrzega ucznie od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeuszów 9 — 34. IV. i pomstą im grozi 35. 36. V. dobrodzieystwa swoie Ieruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37. VI. karanie srogie opowiada 38. 39.

Tedy Iezus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Moyżeszowéy usiedli Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegaycie i czyńcie, ale według uczynków ich nieczyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i nieznośne, i kładą ie na ramiona ludskie, lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć. * Łuk. 11, 46. Dzie. 15, 10.

5. A wszystkie uczynki swoie czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzaią bramy * swoie, i rozpuszczaią podołki płaszczów swoich.

* 4 Moy. 15, 38. 5 Moy. 6, 9.

6. Nad to miłuią pierwsze* mieysca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bożnicach. * Łuk. 11, 43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby ie nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! * Mark. 12, 38.

II. 8. Ale wy nie nazywaycie * się mistrzami; albowiem ieden iest mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy bracią. * Iakub. 3, 1.

III. 9. I nikogo nie zowcie oycem waszym na ziemi; albowiem ieden iest oyciec * wasz, który iest w niebiesiech. * Mal. 2, 10. Efez. 3, 14. 15.

10. A niechay was nie zowią mistrzami, gdyż ieden iest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was* naywiększy iest, będzie sługą waszym. * Matt. 20, 26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony. * Łuk. 14, 11.

13. Lecz biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wniść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. * Łuk. 11, 52.

14. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew, dla tego cięższy sąd odniesiecie. * Mark. 12, 40. Łuk. 20, 47.

15. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili iednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcéy niżeliście sami.

16. Biada wam wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie iest: ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien iest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż iest większego, złoto czy kościół, który poświąca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie iest; lecz ktoby przysiągł na dar, który iest na nim, winien iest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego iest? dar, czyli ołtarz, który poświąca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na wszystko, co na nim iest;

21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; * 1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niéy. * Matt. 5, 34.

23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważnieysze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie ** i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. * Łuk. 11, 42. ** Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przecedzacie komora, i wielbłąda połykacie.

25. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyściacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku. * Łuk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwéy to, co iest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co iest z wierzchu, czystém było.

27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu bydź cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéy nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się bydź ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości.

29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobicie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni oyców naszych, nie bylibyśmy uczęstnikami ich we krwi Proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy Proroki pozabiiali. * Dzie. 7, 52.

32. I wy téż dopełniacie miary oyców waszych.

33. Wężowie! rodzaiu* iaszczurcy!

i iakoż będziecie mogli uyść przed sądem ognia piekielnego? * Matt. 3, 7.

34. Przetoż oto, ia posyłam do was Proroki, i Mędrce, i Nauczone w piśmie, a z nich niektóre * zabiiecie i ukrzyżuiecie, a niektóre z nich ubiczuiecie w bożnicach waszych, i będziecie ie prześladować od miasta do miasta; * Dzie. 7, 59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew, sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwi Abla * sprawiedliwego aż do krwi Zacharyasza, ** syna Bacharyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem.
* 1 Moy. 4, 8. Żyd. 11, 4. ** 2 Kron. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przyidzie to wszystko na ten naród.

V. 37. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabiiasz * Proroki, i które kamionuiesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako zgromadza kokosz kurczęta swoie pod skrzydła, a nie chcieliście? * Łuk. 13, 34.

VI. 38. Oto, wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie uyrzycie od tego czasu, aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiém.]

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu kościoła Ieruzalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzaiących to zburzenie i przyiście Pańskie, i dokonanie świata 3 — 35. III. napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36 — 51.

A wyszedłszy * Iezus z kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie iego, aby mu ukazali budowania kościelne.
* Mark. 13, 1. Łuk. 21, 5.

2. I rzekł im Iezuz: Izaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk. 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwnéy, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co znak przyiścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.
* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przyidzie pod imieniem moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus; i wieli ich zwiodą.

6. I usłyszycie woyny i wieści o woynach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko bydź; ale ieszcze nie tu iest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi mieyscami.

8. Ale to wszystko iest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabiiać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. * Matt. 10, 17.
Mark. 13, 9. Łuk. 21, 12. Ian. 16, 2.

10. A tedy wiele się ich zgorszy, a iedni drugich wydadzą, i iedni drugich nienawidzieć będą. * Matt. 10, 22.

11. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwiodą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie. * Matt. 10, 22.

14. I będzie kazana ta Ewangielia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyidzie koniec.

15. Przetoż gdy uyrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela, Proroka, stoiącą na mieyscu świętém, (kto czyta, niechay uważa.)
* Dan. 9, 26. 27. Mark. 13, 14. Łuk. 21, 20.

16. Tedy ci, co będą w ziemi Iudskiéy, niech uciekaią na góry;

17. A kto na dachu, niechay nie zstępuie, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż modlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabbat.

21. Albowiem na on czas będzie * wielki ucisk, iaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potym będzie.
* Dan. 12, 1. 11.

22. A gdyby nie były skrócone one
dni, nie byłoby zbawione żadne ciało;
ale dla wybranych będą skrócone one
dni.
23. Tedy ieźliby * wam kto rzekł:
Oto, tu iest Chrystus, albo tam, nie
wierzcie. * Mark. 13, 21. Łuk. 17, 23.
24. Albowiem powstaną fałszywi
Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i
czynić będą znamiona wielkie, * i
cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i
wybrane. * Mark. 13, 22.
25. Otom wam przepowiedział.
26. Ieźliby wam tedy rzekli: Oto,
na puszczy iest, nie wychodzcie; oto,
w komorach, nie wierzcie.
27. Albowiem iako błyskawica
wychodzi od wschodu słońca i ukazuie
się aż na zachód, tak będzie i przyi-
ście Syna człowieczego.
28. Bo gdziekolwiek będzie * ścierw,
tam się zgromadzą i orłowie.]
* Łuk. 17, 37.
29. A zaraz po * utrapieniu onych
dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da
iasności swoiéy, i gwiazdy będą pa-
dać z nieba, i mocy niebieskie po-
ruszą się. * Izai. 13, 10. Ier. 15, 9.
Ezech. 32, 7. Ioel 2, 31. Amos. 8, 9.
Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.
30. Tedyć się ukaże znamię Syna
człowieczego na niebie, a tedy będą
narzekać wszystkie pokolenia ziemi,
i uyrzą Syna człowieczego, przycho-
dzącego na obłokach * niebieskich z
mocą i z chwałą wielką; * Obiaw. 1, 7.
31. I pośle Anioły swoie z trąbą *
głosu wielkiego, i zgromadzą wybra-
ne iego od czterech wiatrów, od kra-
iów niebios aż do kraiów ich.
* 1 Kor. 15, 52.
32. A od drzewa figowego nauczcie
się tego podobieństwa: Gdy się iuż
gałąź iego odmładza i liście się pu-
szcza, poznawacie, iż blisko iest lato.
33. Także i wy, gdy uyrzycie to
wszystko, poznawacie, iż blisko iest
a we drzwiach.
34. Zaprawdę powiadam wam, że
nie przeminie ten wiek, ażby się to
wszystko stało.
35. Niebo i ziemia * przeminą, ale
słowa moie nie przeminą. * Izai. 40, 8.
Matt. 5, 18.
III. 36. A o onym dniu i godzinie *
nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy,
tylko sam oyciec mój. * Mark. 13, 32.
37. Ale iako było za dni * Noego,
tak będzie i przyiście Syna człowie-
czego. * 1 Moy. 7, 7. Łuk. 17, 20. 27.
38. Albowiem iako za dni onych
przed potopem iedli, i pili, i ożeniali
się i za mąż wydawali, aż do onego
dnia, którego wszedł Noe do korabia,
39. I nie postrzegli się, aż przyszedł
potop i zabrał wszystkie; tak będzie i
przyiście Syna człowieczego.
40. Tedy będą dwa na roli, ieden
będzie wzięty a drugi zostawiony;
* Łuk. 17, 35. 36.
41. Dwie będą mlec we młynie; ie-
dna będzie wzięta a druga zostawiona.
42. Czuycież tedy, ponieważ nie
wiecie,* któréy godziny Pan wasz przy-
idzie. * Matt. 25, 13. Mark. 13, 33. 35.
43. A to wiedzcie, że, gdyby * wie-
dział gospodarz, o któréy straży zło-
dziéy ma przyiść, wżdyby czuł, i nie
dałby podkopać domu swego.
* 1 Tess. 5, 2.
44. Przetoż i wy bądźcie gotowi;
bo * któréy się godziny nie spodzieiecie,
Syn człowieczy przyidzie. * Ob. 16, 15.
45. Któryż tedy iest * sługa wierny
i rostropny, którego postanowił pan
iego nad czeladzią swoią, abi im
dawał pokarm na czas słuszny.
* Łuk. 12, 42.
46. Błogosławiony on sługa, któ-
regoby, przyszedłszy Pan iego, zna-
lazł tak czyniącego;
47. Zaprawdę powiadam wam, że
go nad wszystkiemi dobrami swemi
postanowi.
48. Ale ieźliby rzekł on zły sługa
w sercu swoiém; odwłacza Pan mój
z przyiściem swoiém;
49. I począłby bić spółsługi, a
ieść i pić z piianicami:
50. Przyidzie Pan sługi *onego dnia*,
którego się nie spodzieie, i *godziny*,
któréy nie wie;
51. I odłączy go, a część iego po-
łoży z obłudnikami, tam będzie * płacz
i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Podobieństwo o dziesiąci pannach
1—12. II. Do czułości napomnienie 13.
III. Talenty sługom rozdane 14—23. IV.

ieden z nich zgromiony 24—30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek iego 31—46.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesiąci pannom, które wziąwszy lampy swoie, wyszły przeciwko oblubieńcowi.
2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.
3. One głupie wziąwszy lampy swoie, nie wzięły oleiu z sobą.
4. Lecz mądre wzięły oleiu w naczynia swoie z lampami swemi.
5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyiściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.
6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wynidście przeciwko niemu!
7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoie.
8. Ale głupie rzekły do mądrych: Daycie nam z oleiu waszego; boć lampy nasze gasną.
9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczéy do przedawaiących, a kupcie sobie.
10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknione są drzwi.
11. Lecz potym przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz * nam! * Łuk. 13, 25.
12. A on odpowiadaiąc, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. * Matt. 7, 23.
II. 13. Czuycież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, któréy Syn człowieczy przyidzie.]
* 1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tess. 5, 6. 1 Piotr. 4, 7. r. 5, 8. Obiaw. 3, 2.
III. 14. Albowiem iako człowiek precz * odieżdżaiący zwołał sług swoich i oddał im dobra swoie;
* Mark. 13, 24.
15. I dał iednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden, każdemu według przemożenia iego, i zaraz precz odiechał.
16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił nimi, i zyskał drugą pięć talentów;
17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.
18. Ale ten, który wziął ieden, odszedłszy wykopał dół w ziemi, i skrzył pieniądze pana swego.
19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.
20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniosł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał nimi.
21. I rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małem byłeś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.
22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał nimi.
23. Rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżeś by wierny nad małem, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.
IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął ieden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który żniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypował;
25. Boiąc się tedy, szedłem i skryłem talent twóy w ziemię; oto masz, co twego iest.
26. A odpowiadaiąc pan iego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie rozsiewał, i zbieram, gdziem nie rozsypował;
27. Przetożeś miał pieniądze moie dać tym, co pieniędzmi handluią, a ia przyszedłszy, wziąłbym był, co iest moiego, z lichwą.
28. Przetoż weźmiycie od niego ten talent, a daycie temu, który ma dziesięć talentów.
29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.) * Matt. 13, 12. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.
30. A niepożytecznego sługę wrzućcie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.
* Matt. 8, 12.

V. 31. A gdy przyidzie * Syn człowieczy w chwale swoiéy, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiędzie na stolicy chwały swoiéy. * Matt. 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy ie, iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłów; * Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swoiéy, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy iego: Póydźcie, błogosławieni oyca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi ieść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyięliście ** mię; * Izai. 58, 7. Ezech. 18, 7. ** Żyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie.
* 1 Tym. 1, 16. Iak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a *napoiliśmy* cię?

38. I kiedyśmy cię *widzieli gościem*, a przyięliśmy cię? *albo* nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadaiąc Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekieście uczynili iednemu z tych braci moich naymnieyszych, mnieście uczynili. * Matt. 10, 40.

41. Potym rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przeklęci! w ogień ** wieczny, który zgotowany iest Diabłu i Aniołom iego.
* Psalm. 6, 9. Matt. 7. 23. Łuk. 13, 27.
** Izai. 30, 33. Obiaw. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi ieść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyięliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

35. Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili iednemu z tych naymnieyszych, i mnieście nie uczynili.

46. I póydą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.] * Dan. 12, 2. Ian. 5. 29.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówił o śmierci swoiéy 1. 2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3—5. III. niewiasta go maścią namazała 6—13. IV. Iudasz Pana przedał 14—25. V. Pan *Starozakonną wieczerzą zniosłszy, nową postanowił* 26—37. VI. w ogroycu się smęcił 38—46. VII. tamże go Iudasz zdradził 47—49. VIII. i poyman 50—65. IX. na śmierć osądzon 66—68. X. a Piotr się go zaprzał 69—75.

I stało się, gdy dokończył * Iezus tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich: * Mark. 14, 11. Łuk. 22, 1.

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie wielkanoc, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

II. 3. Tedy się zebrali przednieysi * Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi ludu do dworu naywyższego Kapłana, którego zwano Kaifasz; * Ian. 11, 47.

4. I naradzali się, iakoby Iezusa zdradą poimali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Iezus był w Betanii, w domu * Symona trędowatego,
* Mark. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, maiąca słoik alabastrowy maści bardzo kosztownéy, i wylała ią na głowę iego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie iego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła bydź ta maść drogo przedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał Iezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie téy niewieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Mark. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moie, uczyniła to, gotuiąc mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangielia po wszystkim świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę iéy.

IV. 14. Tedy odszedłszy ieden * ze dwunaści, którego zwano Iudaszem Iszkaryotem, do przednieyszych Kapłanów, * Mark. 14, 10. Luk. 22, 3. 4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ia go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści śrebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia przaśników, przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc mu: Gdzieżeś chcesz, żeć nagotuiemy, abyś iadł baranka?
* 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 22.

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do niektórego człowieka, a rzeczcie mu: Kazałci nauczyciel powiedzieć: Czas móy blisko iest, u ciebie ieść będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, iako im rozkazał Iezus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za stołem ze dwiemanaście.

21. A gdy iedli, rzekł: Zaprawdę * powiadam wam, iż ieden z was wyda mię. * Mark. 14, 18.

22. I zasmęciwszy się bardzo, poczęli mówić do niego każdy z nich: Azażem ia iest, Panie?

23. A on odpowiadaiąc, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Synci człowieczy idzie, iako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywa! dobrze mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadaiąc Iudasz, który go wydawał, rzekł: Izalim ia iest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni iedli, wziąwszy * Iezus chléb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moie.
* Mark. 14, 22. Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 22.

27. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Piycie z tego wszyscy;

28. Albowiem to iest krew moia nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaiu winnéy macicy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie oyca mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na górę oliwną. * Luk. 22, 39. Mark. 14, 26.

31. Tedy im rzekł Iezus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie téy nocy; albowiem napisano: Uderzę * pastérza, i będą rozproszone owce trzody.
* Zach. 13, 7. Ian. 16, 32.

32. Lecz gdy ia * zmartwychwstanę, poprzedzę was do Galilei.
* Mark. 14, 28.

33. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ia się nigdy nie zgorszę.
* Łuk. 22, 33.

34. Rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam ci, iż téy nocy, pierwéy * niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. * Ian. 13, 38

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Iezus * z nimi na mieysce, które zwano Getsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedłszy, będę się tam modlił.

37. A wziąwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tęsknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Iezus: Smętna iest * dusza moia aż do śmierci, zostańcież tu, a czuycie zemną.
* Ian. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoie, modląc się i mówiąc: Oycze móy, ieźli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty. * Łuk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Takżeście nie mogli przez iednę godzinę czuć zemną?

41. Czuycież a modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdłe. * Mark. 14, 38.

43. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Oycze móy, ieśli mię

nie może ten kielich minąć, tylko
abym go pił, niech się stanie wola
* twoia. * Łuk. 22, 42.
43. A przyszedłszy, znalazł ie za-
się obciążone.
44. A zaniechawszy ich, znowu
odszedł i modlił się po trzecie, też
słowa mówiąc.
45. Tedy przyszedł do uczniów
swoich i rzekł im: Spiycież iuż i
odpoczywaycie; oto, się przybliżyła
godzina, a Syn człowieczy będzie
wydany w ręce grzeszników.
46. Wstańcie, póydźmy! oto, się
przybliżył ten, który mię wydawa.
VII. 47. A gdy on ieszcze * mówił,
oto, Iudasz, ieden ze dwunaści,
przyszedł, a z nim wielka zgraia z
mieczami i z kiymi, od przedniey-
szych Kapłanów i Starszych ludu;
* Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47. Ian. 18, 3.
48. Ale ten, który go wydawał, dał
im był znak, mówiąc: Któregokol-
wiek pocałuię, tenci iest, imaycież go.
49. A wnet przystąpiwszy do Ie-
zusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mi-
strzu! i pocałował go.
VIII. 50. Ale mu rzekł Iezus:
Przyiacielu! na cóś przyszedł? Tedy
przystąpiwszy, rzucili ręce na Iezusa
i poimali go.
51. A oto, ieden z tych, którzy byli
z Iezusem, wyciągnął rękę, i dobył
miecza swego, a uderzywszy sługę Ka-
płana naywyższego, uciął mu ucho.
52. Tedy mu rzekł Iezus: Obróć
miecz twóy na mieysce iego; albo-
wiem wszyscy, którzy miecz biorą, od
miecza poginą.* 1 Moy. 9, 6. Obiaw. 13, 10.
53. Azaż mniemasz, żebym nie mógł
teraz prosić oyca mego, a stawiłby
mi więcéy niż dwanaście woysk An-
iołów?
54. Ale iakożby się wypełniły * pi-
sma, które mówią: iż się tak musi **
stać? * Iz. 53, 2. ** Łuk. 24, 26.
55. Onéyże godziny mówił Iezus
do * onéy zgrai: Wyszliście iako
na zbóycę z mieczami i z kiymi,
poimać mię; na każdy dzień siada-
łem u was, ucząc w kościele, a nie
poimaliście mię. * Mark. 14, 48.
56. Aleć się to wszystko * stało, aby
się wypełniły pisma prorockie. Tedy
uczniowie iego wszyscy ** opuściwszy
go, uciekli. * Ps. 22, 8. ** Mark. 14, 50.
57. A oni poimawszy Iezusa, wiedli
* go do Kaifasza, naywyższego Ka-
płana, gdzie się byli zebrali Nau-
czeni w piśmie i Starsi. * Mark. 14, 53.
58. Ale Piotr szedł za nim z da-
leka aż do dworu naywyższego Ka-
płana, a wszedłszy tam, siedział z
sługami, aby uyrzał koniec.
59. Ale przednieysi * Kapłani i Star-
si, i wszystka Rada szukali fałszy-
wego świadectwa przeciwko Iezuso-
wi, aby go na śmierć wydali.
* Mark. 14, 55.
60. Ale nie znaleźli; i choć wiele
fałszywych świadków przychodziło,
przecię nie znaleźli. A na ostatek wy-
stąpiwszy dwa fałszywi świadkowie,
61. Rzekli: Ten mówił: Mogę
rozwalić kościół * Boży, a za trzy
dni zbudować go. * Ian. 2, 19.
62. A wstawszy naywyższy Ka-
płan, rzekł mu: Nic nie odpowia-
dasz? Cóż to iest, co ci przeciwko
tobie świadczą?
63. Lecz Iezus milczał. A odpo-
wiadaiąc naywyższy Kapłan, rzekł
mu: Poprzysięgam cię przez Boga
żywego, abyś nam powiedział, ieźliś
ty iest Chrystus, on Syn Boży?
64. Rzekł mu Iezus: Tyś * powie-
dział; wszakże powiadam wam: Od-
tąd uyrzycie Syna człowieczego sie-
dzącego na prawicy mocy Bożéy, i
przychodzącego na obłokach niebie-
skich. * Matt. 16, 27. Mark. 14, 62.
65. Tedy naywyższy Kapłan rozdarł
szaty swoie, mówiąc: Bluźnił! Cóż ie-
szcze potrzebuiemy świadków? Oto-
ście teraz słyszeli bluźnierstwo iego.
IX. 66. Cóż się wam zda? A oni
odpowiadaiąc, rzekli: Winien iest
śmierci,
67. Tedy plwali na oblicze iego, i
pięściami go bili, a drudzy * go po-
liczkowali, * Iz. 50, 6. Ian. 19, 3.
68. Mówiąc: Prorokuy nam, Chry-
stusie! kto iest ten, co cię uderzył?
X. 69. Ale Piotr siedział * przed do-
mem na podworzu. Tedy przystąpi-
ła do niego iedna dziéwka, mówiąc: I
tyś był z tym Iezusem Galileyskim.
* Mark. 14, 66. Łuk. 22, 55. 56. Ian. 18, 17.

70. A on się zaprzał przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.
71. A gdy on wychodził do przysionka, uyrzała go insza dziéwka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym Iezusem Nazareńskim.
72. Tedy powtóre zaprzał się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.
73. A przystąpiwszy po małéy chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoia ciebie wydawa.
74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.
75. I wspomniał Piotr * na słowa Iezusowe, który mu był powiedział: Pierwéy niż kur zapieie, trzy kroć się mnie zaprzesz; a wyszedłszy precz, gorzko płakał. * Mark. 14, 72.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Chrystusa Pana pod sąd Piłatów oddano 1—4. II. Iudasz się obiesił 5—18. III. Piłata żona przestrzega 19. IV. Żydowie o Barabbasza proszą 20—23. V. Piłat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć 24—28. VI. którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31—49. VIII. Pan w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51—56. X. pogrzeb Pański 57—61. XI. i grobu obwarowanie 62—66.

A gdy * było rano, weszli w radę ** wszyscy przednieysi Kapłani i Starsi ludu przeciwko Iezusowi, aby go *** zabili; * Mark. 15, 1. ** Ps. 2, 2. *** Dzie. 3, 15.
2. I związawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście.
3. Tedy Iudasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałuiąc tego, wrócił trzydzieści śrebrników przednieyszym Kapłanom i Starszym ludu,
4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty uyrzysz!
II. 5. A porzuciwszy one śrebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy obiesił * się. * Dzie. 1, 18.
6. Ale przednieysi Kapłani wziąwszy one śrebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego. gdyż zapłata iest krwi.
7. I naradziwszy się, kupili za nie rolą garncarzowę na pogrzeb gościom.
8. Dla tego ona rola nazwana iest rolą krwi, aż do dnia dzisieyszego.
9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści śrebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;
10. I dali ie za rolą garncarzowę, iako mi postanowił Pan.
11. A Iezus stał przed Starostą; i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżeś iest on Król Żydowski? A Iezus mu rzekł: Ty powiadasz. * Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.
12. A gdy nań skarzyli przednieysi Kapłani * i Starsi, nic nie odpowiedział. * Izai. 53, 7.
13. Tedy mu rzekł Piłat: Niesłyszyszże, iako wiele przeciwko tobie świadczą?
14. Lecz mu nie odpowiedział i na iedno słowo, tak, iż się Starosta bardzo dziwował.
15. Ale na święto zwykł był Starosta * wypuszczać ludowi iednego więźnia, któregoby chcieli. * Mark. 15, 6.
16. I mieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbasz.
17. A gdy się zebrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabbasza, czyli Iezusa, którego zowią Chrystusem?
18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.
III. 19. A gdy on siedział na sądowéy stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miéy żadnéy sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.
IV. 20. Ale przednieysi Kapłani i Starsi nawówili * lud, aby prosili o Barabbasza, a Iezusa aby stracili. * Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian. 18, 40. Dzie. 3, 14.
21. A odpowiadaiąc Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił; a oni odpowiedzieli: Barabbasza.
22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Iezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A Starosta rzekł: Cóż wżdy
złego uczynił? Ale oni tém bardziéy
wołali, mówiąc: Niech będzie u-
krzyżowany!
V. 24. A widząc Piłat, iż to nic
nie pomagało, ale owszem się wię-
kszy rozruch wszczynał, wziąwszy
wodę, umyl ręce przed ludem, mó-
wiąc: Nie iestem ia winien krwi
tego sprawiedliwego; wy uyrzycie.
25. A odpowiadaiąc wszystek lud,
rzekł: Krew iego na nas i na dzia-
tki nasze.
26. Tedy im * wypuścił Barabbasza;
ale Iezusa ubiczowawszy, wydał go,
aby był ukrzyżowany. * Mark. 15, 15.
27. Tedy żołnierze Starościni * przy-
wiodłszy Iezusa na ratusz, zebrali do
niego wszystkę rotę; * Mark. 15, 16.
28. A zewlekłszy go, przyodziali
go płaszczem szarłatowym;
VI. 29. I uplotłszy koronę z ciernia,
włożyli na głowę iego, i dali trzci-
nę w prawą rękę iego, a upadaiąc
przed nim na kolana, naśmiewali
się z niego, mówiąc: Bądź pozdro-
wiony, Królu Żydowski!
30. A pluiąc nań, wzięli onę
trzcinę, i bili go w głowę iego.
VII. 31. A gdy się z niego na-
śmiali, zewlekli go z onego płaszcza,
i oblekli go w szatę iego, i wiedli
go, aby był ukrzyżowany.
32. A wychodząc znaleźli człowieka
Cyreneyczyka, imieniem Symona; te-
go przymusili, aby niósł krzyż iego.
33. A przyszedłszy na mieysce
rzeczone Golgata, które zowią miey-
scem trupich głów,
34. Dali mu pić ocet * z żółcią
zmięszany; a skosztowawszy, nie
chciał pić. * Ps. 69, 22. Mark. 15, 23.
35. A ukrzyżowawszy go, rozdzie-
lili * szaty iego i miotali los, aby
się wypełniło, co powiedziano przez
Proroka: Rozdzielili ** sobie szaty
moie, a o odzienie moie los miotali.
* Mark. 15, 24. ** Ps. 22, 19.
36. A siedząc, strzegli go tam.
37. I przybili nad głową iego *
winę iego napisaną: Ten iest Ie-
zus, Król Żydowski.
* Mark. 15, 26.
38. *Byli téż* ukrzyżowani z nim
dwa * zbóycy, ieden po prawicy a
drugi po lewicy. * Izai. 53, 12.
39. A ci, którzy mimo * chodzili,
bluźnili go, chwieiąc głowami swo-
iemi, * Ps. 22, 8. Ps. 109, 25.
40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz
kościół, a w trzech dniach budu-
iesz go, ratuy samego siebie; ieźliż
iest Syn Boży, zstąp z krzyża.
41. Także i przednieysi Kapłani
z Nauczonymi w piśmie, i z Starszy-
mi naśmiewaiąc się, mówili:
42. Inszych ratował, * a samego sie-
bie ratować nie może; ieźliż iest Król
Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża,
a uwierzymy mu. * Łuk. 23, 36.
43. Dufał w Bogu, niechże go *
teraz wybawi, ieźli się w nim ko-
cha; boć powiedział: Iestem Synem
Bożym. * Ps. 22, 9.
44. Także téż i zbóycy, którzy
byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.
45. A od szóstéy godziny stała * się
ciemność po wszystkiéy ziemi aż do
dziewiątéy godziny. * Mark. 15, 33.
46. A około dziewiątéy godziny za-
wołał Iezus głosem wielkim, mó-
wiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani!
to iest, Boże * móy! Boże móy!
czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2.
47. Tedy niektórzy z tych, co
tam stali, usłyszawszy to, mówili:
Eliasza ten woła.
48. A zarazem * bieżawszy ieden
z nich, wziął gębkę, i napełnił ią
octem, a włożywszy na trzcinę, dał
mu pić. * Ps. 69, 22.
49. A drudzy mówili: Zaniechay,
patrzaymy, ieźli przyidzie Eliasz,
aby go wybawił.
VIII. 50. Ale Iezus zawoławszy
powtóre głosem * wielkim, oddał
ducha. * Łuk. 23, 46.
IX. 51. A oto, zasłona * koscielna
rozerwała się na dwoie od wierzchu
aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a
skały się padały.
* 2 Moy. 26, 31. 2 Kron. 3, 14.
52. I groby się otwarzały, a wiele
ciał świętych, którzy byli zasnęli,
powstało:
53. A wyszedłszy z grobów po zmar-
twychwstaniu iego, weszli do miasta
świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy Setnik i ci, co z nim Iezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc: Prawdziwieć ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatruiących, które były przyszły za Iezusem od Galilei, posługuiąc mu;

56. Między któremi była Marya Magdalena, i Marya matka Iakubowa i Iozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł * człowiek bogaty z Arymatyi, imieniem Iózef, który téż był uczniem Iezusowym. * Mark. 15, 42. 43. Łuk. 23, 50. Ian. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Iezusowe. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane,

59. A Iózef wziąwszy ono ciało, uwinął ie w czyste prześcieradło;

60. I położył ie w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował, a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy ieszcze żyw był: Po trzech dniach * z martwychwstanę. * Matt. 16, 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie iego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwaruycie, iako umiecie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Niektóre panie chcąc Pana pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2 — 7. III. Pan się im pokazał 8 — 10. IV. Straż o tém dała znać, co Księża zatlumić chcieli 11 — 17. V. a Pan Apostołów na wszystek świat rozesłał 18 — 20.

A gdy się kończył * sabbat, iuż świtało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grób oglądały.
* Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1. Ian. 20, 1.

II. 2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było weyrzenie iego iako błyskawica, a szata iego biała, iako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drzeli, boiąc się go, i stali się iako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadaiąc, rzekł do niewiast: Nie bóycie się wy; boć wiem, iż Iezusa ukrzyżowanego szukacie. * Mark. 16, 5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał, iako powiedział; chodźcie, oglądaycie * mieysce, gdzie leżał Pan.
* Matt. 27, 60.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom iego, że zmartwychwstał; a oto, uprzedza was do Galilei, tam go uyrzycie; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedłszy prędko * od grobu z boiaźnią i z radością wielką, bieżały, aby to odpowiedziały uczniom iego. * Mark. 16, 8. Łuk. 24, 9.

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom iego, oto, Iezus pótkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg iego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł Iezus: Nie bóycie się; idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzą.

IV. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznaymili przednieyszym Kapłanom wszystko, co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadaycie, iż uczniowie iego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A ieżliby się to Starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczynimy.

15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili, iako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisieyszego.

16. Lecz iedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył Iezus. * Mark. 14, 28.

17. Ale uyrzawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale Iezus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi iest * wszelka moc na niebie i na ziemi.
* Matt. 11, 27. Ian. 3, 35.

19. Idąc tedy, nauczaycie wszystkie * narody, chrzcząc ie w imię Oyca, i Syna, i Ducha świętego; * Mark. 16, 15.

20. Ucząc ie przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto Iam iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangielia według Swiętego Marka.

ROZDZIAŁ I.

I. Iana Chrzciciela urząd 1—5. II. Szaty, żywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus Pan ochrzczony 9—11. V. od diabła kuszony 12. 13. VI. Ewangielią opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16—20. VIII. w bożnicy nauczał 21. 22. IX opętanego 23—28. X. świekrę Piotrowę 29—31. XI. wiele niemocnych 32—39. XII. i trędowatego uzdrowił 40—45.

Ten iest początek Ewangielii Iezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Iako napisano w Prorokach: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoiém, który zgotuie drogę twoię przed tobą. * Mal. 3, 1.

3. Głos wołaiącego na puszczy: Gotuycie drogę * Pańską, proste czyńcie ścieszki iego. * Izai. 40, 3.

4. Ian chrzcił * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. * Matt. 3, 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Iudska, i Ieruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Iordanie, wyznawaiąc grzechy swoie.

II. 6. Ale Ian przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biódr iego, a iadał ** szarańczą i miód leśny.
* Matt. 3, 4. ** 3 Moy. 11, 22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną * możnieyszy niżeli ia, któremum nie iest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia iego.
* Matt. 3, 11.

8. Iamci * was chrzcił wodą; ale on was będzie chrzcił ** Duchem świętym. * Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16. r. 19, 4. ** Ioel. 2, 28.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Iezus z Nazaretu Galileyskiego, a ochrzczony iest od Iana w Iordanie. * Matt. 3, 13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, uyrzał rozstępuiące się niebiosa, i ducha iako gołębicę nań zstępuiącego.

11. I stał się głos z nieba: Tyś iest on syn móy * miły, w którym mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Izai. 42, 1.

V. 12. A zaraz duch wypędził * go na puszczą. * Matt. 4, 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potym, gdy Ian był podany do więzienia, przyszedł Iezus * do Galilei, każąc Ewangielią królestwa Bożego, * Matt. 4, 12.

15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutuycie, a wierzcie Ewangielii.

VII. 16. A przechodząc * się nad morzem Galileyskiém, uyrzał Symona i Andrzeia, brata iego, zapuszczaiące sieć w morze; bo byli rybitwi.
* Matt. 4, 18.

17. I rzekł im Iezus: Póydźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi.
* Matt. 4, 19.

18. A oni zarazem opuściwszy * sieci swoie, poszli za nim.
* Matt. 4, 22.

19. A ztamtąd troszeczkę odszedłszy, uyrzał Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata iego, a oni w łodzi oprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy oyca swego Zebedeusza w łodzi i z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 21. Potym weszli * do Kapernaum; a zaraz w sabbat wszedłszy Iezus do bożnicy, nauczał.
* Matt. 4, 13.

22. I zdumiewali się nad * nauką iego; albowiem on ich uczył iako maiący moc, a nie iako nauczeni w piśmie. * Matt. 7, 28.

IX. 23. A był w bożnicy ich * człowiek maiący ducha nieczystego, który zawołał, * Łuk. 4, 33.

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy Iezusie Nazareński? Przyszedłeś, abyś nas wytracił. Znam cię, ktoś iest, żeś on święty Boży.

25. I zgromił go Iezus, mówiąc: Umilkniy a wynidź z niego.

26. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylękli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to iest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchom nieczystym rozkazuie, a są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiéy krainie, leżącéy około Galilei.

X. 29. A wszedłszy * zaraz z bożnicy, przyszli do domu Symonowego i Andrzeiowego z Iakubem i z Ianem. * Matt. 8, 14.

30. A * świekra Symeonowa leżała, maiąc gorączkę, o któréy mu wnet powiedzieli. * Łuk. 4, 38.

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ią, uiąwszy ią za rękę iéy; a zaraz ią gorączka opuściła, i posługowała im.

XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, który się źle mieli, i opętane; * Matt. 8, 16.

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele diabłów, a nie dopuścił mówić diabłom; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dniem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste mieysce, a tam się modlił. * Łuk. 4, 22.

36. I poszli za nim Symon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukaią.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom ** na to przyszedł.
* Łuk. 4, 43. ** Izai. 61, 12. Łuk 4, 18.

39. I kazał w bożnicach ich po wszystkiéy Galilei, i wyganiał diabły.

XII. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadaiąc przed nim na kolana, i mówiąc mu: Ieźli chcesz, możesz mię oczyścić.
* Matt. 8, 2. 3.

41. A tak Iezus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chcę, bądź oczyściony!

42. A gdy to Pan rzekł, zarazem odszedł trąd od niego, i był oczyściony.

43. A srodze mu przygroziwszy Iezus, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź a ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy za oczyścienie twoie to, co rozkazał * Moyżesz, na świadectwo przeciwko nim.
* 3 Moy. 14, 4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozsławiać tę rzecz, tak iż iuż nie mógł Iezus iawnie wniść do miasta, ale był na ustroniu na mieyscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Iezus uzdrowił powietrzem ruszonego 1—13. II. Mateusza powołał 14. III. grzeszniki przyimował, i o nie się zastawiał 15—17. IV. uczniów swoich z strony postu 18—22. V. i z strony rwania kłosów w sabbat bronił 23—28.

A zasię przyszedł po kilku * dni do Kapernaum, i usłyszano, że iest doma. * Matt. 9, 1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo Boże.
3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego czteréy nieśli. Łuk. 5, 18.
4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Iezus, a przełamawszy go, spuścili po powrozach na dół łoże, na którém leżał powietrzem ruszony.
5. A widząc Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoie.
6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:
7. Czemuż ten tak mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy ** odpuszczać, tylko sam Bóg?
* Łuk. 5, 21. ** Iz. 43, 25.
8. A zaraz poznawszy Iezus duchem swym, iż tak w sobie myślili, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?
9. Cóż łatwieyszego iest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmiy łoże twoie a chodź?
10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu: * Matt. 9, 6.
11. Tobie mówię, wstań, a weźmiy łoże twoie, a idź do domu twego.
12. A on zarazem wstał, i wziąwszy łoże swoie, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwalili Boga, mówiąc: Nigdyśmy nic takiego nie widzieli.
13. I wyszedł zasię nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał ie.
II. 14. A idąc mimo cło, uyrzał * Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Póydź na mną! a on wstawszy szedł za nim. * Matt. 9, 9.
III. 15. I stało się, gdy Iezus siedział za stołem w domu iego, że wiele celników i grzeszników wespół siedziało z Iezusem i z uczniami iego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.
16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że iadł z celnikami i z grzesznikami, mówili do uczniów iego: Cóż iest, iż z celnikami i z grzesznikami ie i piie?
17. A usłyszawszy to Iezus, rzekł im: Nie potrzebuią zdrowi lekarza, ale ci, co się źle maią; nie przyszedłem, wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Matt. 9, 13.
IV. 18. A uczniowie * Ianowi i Faryzeyscy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Ianowi i Faryzeyscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? * Matt. 9, 14. Łuk. 5, 33.
19. I rzekł im Iezus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskiéy pościć, póki z nimi iest oblubieniec? Póki z sobą oblubieńca maią, nie mogą pościć.
20. Ale przyidą dni, gdy od nich odięty będzie oblubieniec, a tedy będą pościć w one dni.
21. A żaden nie wprawuie * łaty sukna nowego w szatę wiotchą, inaczéy ona iego łata nowa uymuie nieco od wiotchéy szaty, i stawa się gorsze rozdarcie. * Matt. 9, 16. Łuk. 5, 36.
22. I żaden nie leie wina młodego w stare statki; bo inaczéy wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psuią; ale wino nowe ma bydź wlewane w statki nowe.
V. 23. I stało się, że szedł Iezus * w sabbat przez zboża, i poczęli uczniowie iego idąc rwać ** kłosy.
* Matt. 12, 1. Łuk. 6, 1. etc. ** 5 M. 23, 25.
24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto, czemu ci czynią w sabbat, czego się nie godzi czynić?
25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?
26. Iako wszedł do domu Bożego za Abiatara, Kapłana naywyższego, * i iadł chleby pokładne, (których się nie godziło ieść, tylko ** Kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.
* 1 Sam. 21, 6. ** 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.
27. Do tego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabbatu.
28. Dla tego * Syn człowieczy iest Panem i sabbatu. * Łuk. 6, 5.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrystus Pan uschłą rękę maiącego uzdrowił 1 — 5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli 6 — 13. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14 — 22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie rozmawiał 24 — 35.

I wszedł zasię do * bożnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą.
* Matt. 12, 9. 10.

2. I * podstrzegali go, ieźliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarzyli.
* Łuk. 14, 1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstąp w pośrzodek.

4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli. * Matt. 12, 12.

5. Tedy poyrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągniy rękę twoię! i wyciągnął; i przywrócona iest ręka iego do zdrowia iako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * wnet radę z Herodyany przeciwko niemu, iakoby go stracili. * Matt. 12, 14.

7. Ale Iezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi Iudskiéy. * Matt. 4, 25.

8. I z Ieruzalemu, i z Idumei, i z Za-Iordana, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, iak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łodkę mieli zawsze pogotowiu dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go uyrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś iest Syn Boży.

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie obiawiali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego. * Matt. 10, 1. Mark. 6, 7. Łuk. 6, 12. 13. r. 9, 1.

III. 14. I postanowił ich dwanaście, aby z nim byli, a iżby ie wysłał kazać Ewangelią;

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać diabły:

16. Symona, któremu imię dał Piotr;

17. I Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata Iakubowego, (którym dał imię Boanerges, to iest, synowie gromu;)

18. I Andrzeia, i Filipa, i Bartłomieia, i Matteusza, i Tomasza, i Iakuba, syna Alfeuszowego, i Tadeusza, i Symona Chananeyczyka;

19. I Iudasza Iszkaryota, który go téż wydał.

20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba ieść.

21. A gdy o tém usłyszeli iego powinni, przyszli, aby go poimali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A Nauczeni w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu, mówili: Iż ma * Beelzebuba, a iż przez książę diabelskie wygania diabły.
* Matt. 9, 34. r. 12, 24. Łuk. 11, 15.

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Iakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A ieźliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I dom, ieźliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. Takci, ieźli szatan powstał sam przeciwko sobie i iest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu iego, rozchwycić, ieźliby pierwéy mocarza onego nie związał, a potym dom iego splundruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, którémibykolwiek bluźnili;

39. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien iest sądu wiecznego.
* Matt. 12, 31. Łuk. 12, 20. 1 Ian. 5, 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i matka * iego, a stoiąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać.
* Matt. 12, 46.
32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: Oto, matka twoia i bracia twoi szukaią cię przed domem.
33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż iest matka moia, i bracia moi?
34. A poyrzawszy w koło po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto, matka moia, i bracia moi!
35. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą * Bożą, ten iest brat móy, i siostra moia, i matka moia.
* Matt. 12, 50. Łuk. 8, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pan podobieństwo rozsiewcy, i wykład iego, przypomniał 1—25. II. królestwo B. do nasienia w ziemię wrzuconego przyrówniał 26—34. III. morze, na które się z uczniami swoimi puścił, uspokoił 35—41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wielki, tak iż wstąpiwszy w łodź, siedział na morzu, a wszystek lud był przy morzu na ziemi.
* Matt. 13, 1. 2. Łuk. 8, 4.
2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swoiéy: Słuchaycie!
3. Oto, wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał.
4. I stało się, gdy rozsiewał, że iedno padło podle drogi, a ptacy niebiescy przylecieli i pozobali ie.
5. Drugie zasię padło na mieysca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemi;
6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.
7. A drugie padło między ciernie: i wzrosło ciernie i zadusiło ie, i nie wydało pożytku.
8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek buyno wschodzący i rostący; i przyniosło iedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.
9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.
10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwanaście, o to podobieństwo. * Matt. 13, 10.
11. A on im odpowiedział: Wam dano wiedzieć taiemnicę krolestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach;
12. Aby patrząc * patrzali, ale nie widzieli, i słysząc słyszeli, ale nie zrozumieli, by się snadź nie nawrócili, a byłyby im grzechy odpuszczone.
* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.
13. Zatym rzekł do nich: Nierozumiecie tego podobieństwa? A iakoż zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa?
14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo.
* Matt. 13, 18.
15. A którzy podle drogi, ci są którym się rozsiewa słowo, ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w serca ich.
16. Także i ci, którzy na opoczystych mieyscach posiani są, ci są, którzy gdy usłyszeli słowo, zaraz ie z radością przyimuią;
17. Wszakże nie maią korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potym, gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą.
18. A którzy między cierniem są posiani, ci są, którzy słuchaią słowa;
19. Ale pieczołowanie świata * tego i omamienie bogactw, i pożądliwości innych rzeczy, wszedłszy zaduszaią słowo, i stawa się bez pożytku.
* 1 Tym. 6, 17.
20. A którzy na dobrą ziemię przyięli nasienie, ci są, co słuchaią słowa, i przyimuią ie, i przynoszą pożytek, iedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.
21. Nad to mówił im: Izali przynoszą * świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łoże? iżali nie dla tego, aby ią na świecznik wstawiono?
* Matt. 5, 15. Łuk. 8, 16. r. 11, 33.
22. Bo nic niemasz * taiemnego, coby nie miało bydź obiawiono; ani się stało co skrytego, aby na iawią nie wyszło.
* Matt. 10, 26. Luk. 8, 17. r. 12, 2.

23. Ieźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

24. I rzekł do nich: Patrzcież, czego słuchacie; iaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzono, a będzie wam przydano, którzy słuchacie.
* Matt. 7, 2. Łuk, 6, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto niema, i to, co ma, będzie od niego odięto. * Matt. 13, 12. r. 25, 29. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

II. 26. I mówił: Takie iest królestwo Boże, iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spałby i wstawałby we dnie i w nocy, a nasienieby weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potym kłos, a potym zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzay, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. Na to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którém ie podobieństwem wyrazimy?
* Matt. 13, 31.

31. Iest iako * ziarno gorczyczne, które, gdy wsiane bywa w ziemię, naymnieysze iest ze wszystkich nasion, które są na ziemi. * Łuk. 13, 19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa naywiększe nad wszystkie iarzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem iego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak iako słuchać mogli. * Matt. 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

III. 35. I rzekł do nich w tenże dzień, * gdy iuż był wieczór: Przeprawmy się na drugą stronę.
* Łuk. 8, 22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak iako był w łodzi; ale i inne łodki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawalność wiatru, a wały biły na łodź, tak, że się iuż napełniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłowku; i obudzili go i mówili mu: Nauczycielu! nie dbasz, że giniemy?

39. A tak ckną wszy się, zgromił wiatr, i rzekł morzu: Umilkniy a uśmierz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie uciszenie.

40. Zatym rzekł im: * Przeczżeście tak boiaźliwi? Iakoż nie macie wiary?
* Matt. 8, 26.

41. I bali się boiaźnią wielką, i mówili iedni do drugich: Któż wżdy ten iest, że mu wiatr i morze są posłuszne?

ROZDZIAŁ V.

I. Opętany uzdrowiony 1—10. II. świnie od diablów w morzu potopione 11—21. III. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 12—34. IV. córka Iairusowa wzbudzona 35—43.

Tedy się przeprawili * za morze do krainy Gadareńczyków.
* Matt. 8, 28. Łuk. 8, 26.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabieżał z grobów człowiek maiący ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobiech, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać,

4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt okrocić.

5. A zawsze we dnie i w nocy na górach w grobiech był, wołaiąc i kamieniem się tłukąc.

6. Uyrzawszy tedy Iezusa z daleka, bieżał i pokłonił mu się;

7. A wołaiąc głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Iezusie, Synu Boga naywyższego? Poprzysięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wynidź duchu nieczysty! z tego człowieka.)

9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadaiąc, rzekł: Imię moie iest woysko: albowiem nas iest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onéy krainy.

II. 11. A była tam przy górach * wielka trzoda świni, która się pasła.
* Matt. 8, 30.

12. I prosili go oni wszyscy dia-

bli, mówiąc: Puść nas w te świnie, abyśmy w nie weszli.
13. I pozwolił im zaraz Iezus. A wyszedłszy oni duchowie nieczyści, weszli w one świnie; i porwała się ona trzoda z przykra w morze (a było ich około dwu tysięcy,) i potonęły w morzu.
14. A oni, którzy świnie paśli, uciekli, i oznaymili to w mieście i we wsiach; i wyszli, aby oglądali to, co się stało.
15. I przyszli do Iezusa, i uyrzeli onego, który był opętany, i siedział obleczony, będąc przy dobrém baczeniu: onego, mówię, w którym było woysko diabłów, i bali się.
16. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się działo z onym opętanym, i o świniach.
17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich. * Łuk. 8, 37.
18. A gdy wstąpił w łodź, prosił go on, co był opętanym, aby był przy nim.
19. Lecz mu Iezus nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, a oznaymiy im, iakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, a iako się nad tobą zmiłował.
20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesiąci miastach, iako mu wielkie rzeczy uczynił Iezus, i dziwowali się wszyscy.
21. A gdy się zasię Iezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.
III. 22. A oto, przyszedł ieden z przełożonych * bożnicy, imieniem Iairus, a uyrzawszy go, przypadł do nóg iego, * Matt. 9, 18. Łuk. 8, 41.
23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moia kona, póydźże, włoż na nie ręce, aby była uzdrowiona, i będzie żywa. I poszedł z nim.
24. I szedł za nim lud wielki, i cisnęli go.
25. Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie * krwi ode dwunastu lat, * 3 Moy. 15, 25. Matt. 9, 20.
26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, i wynałożyła wszystko, co miała; a nic iéy nie pomogło, owszem się iéy tém więcéy pogarszało.
27. Usłyszawszy * o Iezusie, przyszła z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty iego; * Łuk. 6, 19. r. 8, 44.
28. Bo mówiła: Ieźli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.
29. A zarazem wyschło źrzódło krwi iéy, i poczuła na ciele, że uzdrowiona była od choroby swoiéy.
30. A wnet poznawszy Iezus sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?
31. I rzekli mu uczniowie iego: Widzisz, że się ten lud ciśnie, a mówisz: Kto się mnie dotknął?
32. I poyrzał w koło, aby uyrzał tę, która to uczyniła.
33. Ale niewiasta ona z boiaźni i ze drżeniem, wiedząc, co się przy niéy stało, przystąpiła, i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.
34. Zatym iéy on rzekł: Córko! wiara * twoia ciebie uzdrowiła, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiéy. * Łuk. 8, 48.
IV. 35. A gdy on ieszcze mówił, przyszli słudzy od przełożonego bożnicy, mówiąc: Córka twoia umarła, czemuż ieszcze trudzisz nauczyciela?
36. Ale Iezus skoro usłyszał to, co oni mówili, rzekł do przełożonego bożnicy: Nie bóy się, tylko wierz!
37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi i Iakubowi i Ianowi, bratu Iakubowemu.
38. A przyszedł * do domu przełożonego bożnicy, i uyrzał tam zgiełk, i płaczące i bardzo narzekaiące.
* Matt. 9, 23.
39. Wszedłszy tedy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie? nie umarłać dziéweczka, ale * śpi.
* Ian. 11, 11.
40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie wziął z sobą oyca i matkę dziéweczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dziéweczka leżała.
41. A uiąwszy za rękę onę dziéweczkę, rzekł do niéy: Talita ku-

mi! co się wykłada; Dziéweczko (tobie mówię) wstań!

42. A zaraz dziéweczka wstała, i chodziła; albowiem była we dwunaści leciech. I zdumieli się zdumieniem wielkiém.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby iéy dano ieść.

ROZDZIAŁ VI.

I. Prorok w oyczyźnie iest wzgardzony 1—5. II. Pan miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozesłał 7—13. IV. Herod o nim różnie rozumie 14—16. V. Iana Chrzciciela poymać i ściąć rozkazał 17—28. VI. Ian od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do Pana wrócili 30—34. VIII. i Pan pięć tysięcy chlebem nakarmił 35—46. IX. po morzu chodził 47—53. X. i rozmaite choroby uzdrawiał 54—56.

A wyszedłszy * ztamtąd, przyszedł do oyczyzny swoiéy, i szli za nim uczniowie iego. * Matt. 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wiele ich słuchaiąc, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu iest dana, że się i takie mocy dzieią przez ręce iego?

3. Izali ten nie iest cieśla, syn Maryi, i brat Iakuba, i Iozesa i Iudasa, i Symona? Azaż tu niemasz i siostr iego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Iezus rzekł do nich: Nie iestci Prorok * beze czci, chyba w oyczyźnie swoiéy, a między pokrewnymi, i w domu swoim.
* Ian. 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego * cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładaiąc na nie ręce, uzdrowił.
* Matt. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwu ich, i obchodził * okolicznie miasteczka, nauczaiąc. * Matt. 9, 35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie * onych dwunaści, począł ie po dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Matt. 10, 1. Łuk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, iedno tylko laskę, ani taistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwu sukien.

10. Zatym mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, pókibyście ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyięli, ani was słuchali, wyszedłszy ztamtąd, otrząśniycie proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżéy będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Łuk. 9, 5.

12. Tedy wyszedłszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiali wiele diabłów, i wiele chorych * oleykiem mazali i uzdrawiali ie. * Iak. 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tém Król * Herod, (bo się imię iego stało rozsławione,) i rzekł: ** Ian Chrzciciel zmartwychwstał, dla tego się cuda dzieią przezeń. * Matt. 14, 1. ** Łuk. 9, 7.

15. A drudzy mówili: Eliasz to iest; drudzy zaś mówili: Prorok to iest, albo iako ieden z onych Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten iest Ian, któregom ia ściął, on zmartwychwstał.

V. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy poimał Iana, i wsadził go do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego, iż ią był poiął za żonę. * Matt. 14, 3.

18. Bo Ian mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego.
* 3 Moy. 18, 16.

19. A Herodyas czyhała nań i chciała go zabić, ale nie mogła,

20, Albowiem * Herod obawiał się Iana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchaiąc go, wiele czynił i rad go słuchał.
* Matt. 14, 5. r. 21, 26.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod, obchodząc pamiątkę narodzenia swego, wieczerzą sprawił na Książęta swoie i na Hetmany i na przednieysze z Galilei.

22. A gdy weszła córka onéy Herodyady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spółsiedzącym, rzekł Król

do dziewczki: Proś mię o co chcesz, a damci.

23. I przysiągł iéy: O cokolwiekbyś mię prosiła, damci, aż do połowy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swoiéy: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Iana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy prędko do Króla, prosiła mówiąc: Chcę, abyś mi teraz dał na misie głowę Iana Chrzciciela.

26. I zasmucił się Król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla spółsiedzących nie chciał iéy odmówić.

27. A zarazem posławszy Król kata, rozkazał przynieść głowę iego.

28. A on poszedłszy ściął go w więzieniu, i przyniósł głowę iego na misie, a dał ią dziéweczce, a dziéweczka dała ią matce swoiéy.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie iego, przyszli i wzięli ciało iego, i położyli ie w grobie.]

VII. 30. A Apostołowie zszedłszy * się do Iesusa, opowiedzili mu wszystko, i co czynili, i czego uczyli.
* Łuk. 9, 10.

31. I rzekł im: Póydźcie wy sami osobno na mieysce puste, a odpoczyńcie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby iedli.

32. I odiechali w łodzi * na mieysce puste osobno.
* Matt. 14, 13. Łuk. 9, 10.

33. A widząc ie lud, że odieżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzedzili ie, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Iezus * uyrzał wielki lud, i użalił się ich, iż byli iako owce nie maiące ** pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy.
* Matt. 9, 36. ** Ezech. 34, 5.

VIII. 35. A gdy iuż czas * miiał, przystąpiwszy do niego uczniowie iego, rzekli: To mieysce iest puste, a iuż czas miia. * Matt. 14, 15.

36. Rozpuść ie, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, nakupili sobie chleba; bo nie maią, coby iedli.

37. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Daycie wy im ieść. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im ieść?

38. A on im rzekł: Wieleż * chleba macie? Idźcie, a dowiedźcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie ryby. * Matt. 14, 17. Łuk. 9, 13. Ian. 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonéy trawie.

40. I usiedli rząd podle rządu, tu po stu, tu zaś piącidziesiąt.

41. A wziąwszy ono pięcioro chleba, i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie, i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I iedli wszyscy, i nasyceni byli.

43. I zebrali ułomków dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy iedli chleby, około piąci tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił ucznie swoie, aby wstąpili w łodź, i uprzedzili go na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby on rozpuścił lud. * Matt. 14, 22.

46. A odprawiwszy ie, odszedł na górę aby się modlił.

IV. 47. A gdy był wieczór, była łodź w pośrzód morza, a on sam był na ziemi.

48. I widział że się spracowali, wiosłami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartéy straży nocnéy przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał ie wyminąć.

49. Ale oni uyrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda, i krzyknęli;

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufaycie, iam iest: nie bóycie się!

51. I wstąpił * do nich w łodź, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.
* Matt. 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli z strony chlebów, gdyż serce ich było zdrętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszli

do ziemi Genezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łożach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam iest.
* Matt. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podołką szaty iego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Faryzeuszowie łaiali uczniom Pańskim, że nie umytemi rękoma iedli 1—5. II. Pan Faryzeusze gromi 6—13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuie 14—23. IV. a potym córkę niewiastki Chananeyskiéy 24—31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32—39.

Tedy się zgromadzili do niego * Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu; * Matt. 15, 1.

2. A uyrzawszy niektóre z uczniów iego, że pospolitemi rękoma, (to iest, nieumytemi) iedli chléb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nieiedzą, ieźliby pilnie ręku nie umyli, trzymaiąc ustawę Starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, ieźliby się nie umyli, nie iedzą; i innych rzeczy wiele iest, które przyięli ku trzymaniu, iako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania Starszych, ale nieumytemi rękoma chléb iedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadaiąc, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, iako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko iest odemnie; * Iz. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, nauczaiąc nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im też: Wy czyście znosicie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Moyżesz rzekł: Czciy * oyca twego i matkę twoię; a kto złorzeczy oycu albo matce, niech ** śmiercią umrze. * 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4 Efez. 6, 1. ** 2 Moy. 21, 7. 3 Moy. 20, 9. 5 M. 27, 16. Przyp. 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Ieźliby człowiek rzekł oycu albo matce: Korban! (co iest, dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobię pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuścicie mu nic wiecéy czynić oycu swemu albo matce swoiéy,

13. Wniwecz obracaiąc słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego * ludu, mówił im: Słuchaycie mię wszyscy, a zrozumieycie!
* Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to iest, pokala człowieka.

16. Ieźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie iego o to podobieństwo. * Matt. 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni iesteście? Azaż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem niewchodzi w serce iego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzności serca * ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołostwa, wszeteczeństwa, mężobóystwa, * Przyp. 6, 14.

22. Kradziestwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, glupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy po-

chodzą z wnętrzności, i pokalaią człowieka.

IV. 24. A ztamtąd * wstąwszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł.

* Matt. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, któréy córeczka miała ducha nieczystego, przypadła do nóg iego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby diabła wygnał z córki iéy.

27. Ale iéy Iezus rzekł: Niech się pierwéy dzieci nasycą; boć nie iest dobra, brać chléb dzieciom i miotać szczeniętom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak iest, Panie! Wszakże i szczenięta iadaią pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niéy: Dla téy mowy idź, wyszedł diabeł z córki twoiéy.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż diabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

V. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galileyskie, pośrzodkiem granic dziesiąci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z cieżkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wziąwszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoie w uszy iego, a plunąwszy dotknął się ięzyka iego;

34. A weyrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to iest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy iego, i rozwiązała się związka ięzyka iego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czém on im bardziéy zakazował, tém oni to bardziéy rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głuszy słyszą i niemi mówią.]

ROZDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił 1—10. II. Żydowie znamion szukaią 11—14. III. Pan się strzedz kwasu Faryzeyskiego uczniom rozkazał 15—21. IV. ślepego uzdrowił 22—26. V. uczniów, coby o nim Indzie rozmaici 27. 28. VI. i oni sami rozumieli, pytał 29—32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34—38.

A w onеż dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby iedli, zwoławszy Iezus uczniów swoich, rzekł im:

* Matt. 15, 32.

2. Żal mi tego * ludu; bo iuż trzy dni trwaią przy mnie, a nie maią, coby iedli; * Mark. 6, 34.

3. A ieźli ie rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleią na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie iego: Zkądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wziąwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Iedli tedy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.]

10. A wnet * wstąpiwszy w łodź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie. * Matt. 15, 39.

II. 11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szukaiąc od niego znamienia z nieba a kusząc go. * Matt. 16, 1.

12. Tedy westchnąwszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzay znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzaiowi. * Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zasię w łodź, i przeprawił się na drugą stronę.

14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcéy, tylko ieden chléb w łodzi. * Matt. 16, 5.

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tém snadź mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Iezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Ieszczeż nie baczycie i nie zrozumiewacie? Ieszczeż macie serce * swoie zdrętwiałe? * Ezech. 2, 4.

18. Oczy maiąc nie widzicie, i uszy maiąc nie słyszycie, i nie pamiętacie,

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleżeście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście;
* Matt. 14, 19. 20.

20. A gdym onych siedm chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm.
* Matt. 15, 34—37.

21. A on im rzekł: Iakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potym przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A uiąwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go przecz na miasteczko, i plunąwszy na oczy iego, włożył na niego ręce, i pytał go, ieźliby co widział.

24. A on poyrzawszy wzgórę, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę, że chodzą iako drzewa.

25. Potym zasię włożył ręce na oczy iego, i rozkazał mu wzgórę poyrzeć; i uzdrowiony iest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkie iaśnie widział.

26. I odesłał go do domu iego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiaday.

V. 27. Tedy wyszedł Iezus * i uczniowie iego do miasteczek należących Cezaryi Filipowéy, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadaią bydź ludzie? * Matt. 16, 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: Iedni Ianem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy iednym z Proroków.

VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię bydź powiadacie? A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Tyś iest on * Chrystus. * Ian. 6, 69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł ie nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym bydź od Starszych ludu, i od przednieyszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, i bydź zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.
* Matt. 16, 21. Łuk. 9, 22. r. 24, 7. 26.

32. A to mówił iawnie. Tedy go Piotr wziąwszy na stronę począł go strofować.

VII. 33. Ale on obróciwszy się, a weyrzawszy na ucznie swoie, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie szatanie! albowiem nie poymuiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce za mną * iść, niech samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swóy, i naśladuie mię. * Matt. 10, 38.
r. 16, 24. Łuk. 9, 23. r. 14, 27.

35. Albowiem ktoby * chciał zachować duszę swą, straci ią; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangielii, ten ią zachowa.
* Matt. 10, 39. r. 16, 25. Łuk. 9, 24.
r. 17, 32. Ian. 12, 25.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek * świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swoiéy?
* Psalm. 49, 9. Matt. 16, 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię?

38. Albowiem ktoby się * wstydził za mię i za słowa moie między tym rodzaiem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzić się zań będzie, gdy przyidzie w chwale oyca swego z Anioły świętymi.
* Matt. 10, 33. Łuk. 9, 26.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan się przemienił 1—3. II. któremu się Moyżesz i Eliasz pokazał 4—6. III.

a oyciec go słuchać rozkazał 7—10. IV. Pan o Eliaszu mówił 11—15. V. opętanego uzdrowił 14—29. VI. o śmierci swoiéy i zmartwychwstaniu kazał 30—33. VII. Apostoły pokory 34—41. VIII. i wystrzegać się zgorszenia uczył 42—50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam * wam, iż są niektórzy z tych, co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli, że królestwo Boże przyszło w mocy. * Matt. 16, 28. Łuk. 9, 27.

2. A po sześci dniach wziął z sobą * Iezus Piotra, Iakuba i Iana, i wiódł ie na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi.

* Matt. 17, 1. Łuk. 9, 28.

3. A szaty iego stały się lśniące, i bardzo białe iako śnieg, iak ich blecharz na ziemi nie może wybielić.

II. 4. I uyrzeli Eliasza z Moyżeszem, którzy rozmawiali z Iezusem.

5. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł Iezusowi: Mistrzu! dobrze nam tu bydź; przetoż uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, Moyżeszowi ieden i Eliaszowi ieden.

6. Albowiem nie wiedział, coby mówił; bo przestraszeni byli.

III. 7. I stał się obłok, który ie zacienił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten iest syn * moy miły, tegoż ** słuchaycie.

* Matt. 17, 5. ** 5 Moy. 18, 15.

8. A wnet obeyrzawszy się, nikogo więcéy nie widzieli, tylko Iezusa samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali * z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

* Matt. 17, 9. Łuk. 9, 36.

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytaiąc się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadaią, że Eliasz pierwéy przyiść ma?

12. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Eliaszci przyszedłszy pierwéy, * naprawi wszystko, a iako napisano o Synu ** człowieczym, że musi wiele ucierpieć, a za nic poczytanym bydź.

* Mal. 4, 5. ** Izai. 53, 4. Ps. 22, 7.

13. Aleć wam powiadam, * że i Eliasz przyszedł, i uczynili mu cokolwiek chcieli, iako o nim napisano. * Matt. 11, 14.

V. 14. A przyszedłszy do uczniów uyrzał lud wielki około nich, i Nauczone w piśmie spór maiące z nimi.

15. A wnetże lud wszystek uyrzawszy go, polękali się, i zbieżawszy się, przywitali go.

16. I pytał Nauczonych w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadaiąc * ieden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego. * Matt. 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziera go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swymi i schnie; i mówiłem uczniom twoim, aby go wygnali, ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadaiąc mu, rzekł: O rodzaiu niewierny! dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? przywiedźcie go do mnie.

20. I przywiedli go do niego; a skoro go uyrzał, zaraz go duch rozdarł, a on upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

21. Zatym spytał Iezus oyca iego: Iakoż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał w ogień * i w wodę, żeby go stracił; ale możeszli co, ratuy nas, użaliwszy się nad nami. * Matt. 17, 15.

23. Ale mu Iezus rzekł: Ieźli możesz temu wierzyć? Wszystko iest możno * wierzącemu.

* Matt. 21, 21. Łuk. 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy oyciec onego młodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę, Panie! ty ratuy niedowiarstwa mego.

25. A widząc Iezus, iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy! ia tobie rozkazuię, wynidź z niego, a nie wchodź więcéy weń.

26. Zawoławszy tedy bardzo rozdarłszy go, wyszedł; i stał się on człowiek iako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

27. Ale Iezus uiąwszy go za rękę podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie iego: Czemużeśmy go wygnać nie mogli?
* Matt. 17, 19.
29. A on im rzekł: Ten rodzay diabłów inaczéy wyniść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.
VI. 30. A ztamtąd wyszedłszy, szli z sobą przez Galileą; ale nie chciał, aby kto o tém wiedział.
31. Albowiem uczył ucznie swoie, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiią go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego zmartwychwstanie. * Łuk. 9, 44.
32. Lecz oni téy rzeczy nie rozumieli; wszakże bali się go spytać.
33. Zatym przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: O czémżeście w drodze między sobą rozmawiali?
VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był większy.
* Matt. 18, 1. Łuk. 9, 46.
35. A usiadłszy, zawołał dwunaście i mówił im: Ieźli kto chce bydź pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i sługą wszystkich.
36. A wziąwszy dzieciątko, postawił ie w pośrzodku nich, a wziąwszy ie na ręce, rzekł im:
37. Ktoby iedno z takich * dziateczek przyiął w imieniu moiém, mnie przyimuie; a ktoby mnie przyiął, nie mnie przyimuie, ale onego, który mię posłał. * Matt. 18, 5.
38. Tedy mu odpowiedział Ian, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twoiém diabły wyganiaiącego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. * Łuk. 9, 49.
39. Ale Iezus rzekł: Nie zabraniaycie * mu; albowiem nikt nie iest, coby czynił cuda w imieniu moiém, aby mógł snadnie mówić źle o mnie.
* 1 Kor. 12, 3.
40. Bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.
41. Albowiem ktoby was * napoił kubkiem wody w imieniu moiém, dla tego, iżeście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoiéy. * Matt. 10, 42.

VIII. 42. A ktoby * zgorszył iednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepiéy było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi iego, i w morze był wrzucony.
* Matt. 18, 6. Łuk. 17, 1.
43. A ieźliby cię gorszyła * ręka twoia, odetniy ią; bo lepiéy iest tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce maiąc, iść do piekła w on ogień nieugaszony, * Matt. 5, 30. r. 18, 8.
44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.
45. A ieźliby cię noga twoia gorszyła, odetniy ią; bo lepiéy tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nodze maiąc, bydź wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony,
46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.
47. A ieźliby cię oko twoie gorszyło, wyłup ie; bo lepiéy tobie iednookim wniść do królestwa Bożego, nizeli dwie oczy maiąc, wrzuconym bydź do ognia piekielnego,
48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. * Iz. 66, 24.
49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie. * 3 Moy. 2, 13.
50. Dobrać * iest sól; ale ieźli się sól niesłoną stanie, czémże ią osolicie? Mieycież sól sami w sobie, a mieycie pokóy między sobą.
* Matt. 5, 13.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan żony opuszczać bronił 1—12. II. Dziatki przyimował 13—16. III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17—20. IV. tym, którzyby dla niego co opuścili, nadgrodę obiecał 21—34. V. prozbę synów Zebedeuszowych zganił 35—45. VI. Bartymeuszowi wzrok przywrócił 46—52.

A wstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic Iudskich przez krainę za Iordanem leżącą; i zszedł się zaś do niego lud, i uczył ie zaś iako miał zwyczay. * Matt. 19, 1.
2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? a to czynili, kusząc go.
3. Ale on odpowiadaiąc, rzekł im: Cóż wam przykazał Moyżesz?
4. A oni rzekli: Moyżesz pozwo-

lił, * napisać list rozwodny, i opuścić ią. * 5 Moy. 24, 1.

5. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia męszczyznę i niewiastę uczynił ie Bóg. * 1 Moy. 1, 27. Matt. 19, 4.

7. Dla tego opuści człowiek oyca swego i matkę, a przyłączy się do żony swoiéy,

8. I będą dwoie iedném * ciałem; a tak iuż nie są dwoie, ale iedno ciało. * 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie iego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a poiąłby inną, cudzołoży przeciwko niéy; * Matt. 5, 32.

12. A ieźliby niewiasta opuściła męża swego, a szłaby za drugiego, cudzołoży.

II. 13. Tedy przynoszono do niego * dziatki, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy ie przynosili. * Matt. 19, 13.

14. Co uyrzawszy Iezus, rozgniewał się i rzekł im: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnię, a nie zabraniaycie im; albowiem takich iest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyiął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

16. I biorąc ie na ręce * swoie, i kładąc na nie ręce, błogosławił im. * Matt. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał ieden, i upadłszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż czynić mam, * abym odziedziczył żywot wieczny? * Matt. 19, 16.

18. Ale mu Iezus rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

19. Przykazania umiesz: Nie * będziesz cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz oszukiwał nikogo, czciy cyca twego i matkę twoią. * 2 Moy. 20, 12. 13. 5 Moy. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9.

20. A on odpowiadaiąc, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiéy.

IV. 21. A Iezus poyrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Iednegoć nie dostawa; idź, * przeday co masz, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyidź, naśladuy mię, wziąwszy krzyż. * Matt. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele maiętności.

23. A poyrzawszy Iezus w koło, * rzekł do uczniów swoich: Iakoż trudno ci, którzy maią bogactwa, wnidą do królestwa Bożego! * Matt. 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieli się nad temi słowami iego. Lecz Iezus zaś odpowiadaiąc, rzekł im: Dziatki! iakoż iest trudno * tym, co ufaią w bogactwach, wniść do królestwa Bożego. * Przyp. 11, 28.

25. Snadniéy iest wielbłądowi przeyść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego.

26. A oni się tém więcéy zdumiewali, mówiąc między sobą: I któż może bydź zbawiony?

27. A Iezus poyrzawszy na nie rzekł: U ludzić to niemożno, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko iest możno. * Iob. 42, 2.

28. I począł Piotr mówić do niego: Otośmy, my * opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą. * Matt. 19, 27.

29. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie iest, ktoby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo oyca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangielii,

30. Żeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie domów, i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i ról z prześladowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. * Matt. 19, 30. r. 20, 16.

32. I byli * w drodze, wstępuiąc

do Ieruzalemu; a Iezus szedł przed nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. A on wziąwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać, co nań przyiść miało,
* Matt. 20, 17. Łuk. 18, 31.
33. Mówiąc: Oto * wstępuiemy do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom;
* Matt. 16, 21.
34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczuią go, i będą nań plwać, i zabiią go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.
V. 35. Tedy przystąpili do niego Iakub * i Ian, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam uczynił, o co cię prosić będziemy.
* Matt. 20, 20. Łuk. 9, 46.
36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?
37. A oni mu rzekli: Day nam, abyśmy ieden na prawicy twoiéy a drugi na lewicy twoiéy siedzieli w chwale twoiéy.
38. Lecz im Iezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecież pić kielich, który ia piię, i chrztem, którym się ia chrzczę, bydź ochrzczeni?
39. A oni mu rzekli: Możemy. A Iezus im rzekł: Kielichci, który ia piię, pić będziecie, i chrztem, którym się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie.
40. Ale siedzieć po prawicy moiéy albo po lewicy moiéy, nie moia rzecz iest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.
41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Iakuba i na Iana.
42. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że władzą maią nad narody, panuią nad nimi, a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.
43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał bydź wielkim między wami, będzie sługą waszym;
44. A ktobykolwiek z was chciał bydź pierwszym, będzie sługą wszystkich.
45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wielu.
* Matt. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.
VI. 46. Tedy przyszli do Ierycha; a gdy on wychodził z Ierycha, i uczniowie iego i lud wielki syn Tymeuszów, Bartymeusz ślepy, siedział podle drogi żebrząc.
47. A usłyszawszy, iż iest Iezus on Nazareński, począł wołać, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.
48. I gromiło go wiele ich, aby milczał; ale on tém więcéy wołał: Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.
49. Tedy zastanowiwszy się Iezus, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufay, wstań, woła cię.
50. A on porzuciwszy płaszcz swóy, wstał, i przyszedł do Iezusa.
51. I odpowiadaiąc Iezus, rzekł mu: Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu! abym przeyrzał.
52. A Iezus mu rzekł: Idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła. A zarazem przeyrzał, i szedł drogą za Iezusem.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan wiechał do Ieruzalemu 1—12. II. Figowe drzewo przeklął 13. 14. III. z kościoła nierząd wyprzątnął 15—22. IV. moc wiary 23. V. i modlitwę z wiarą zalecił 24. VI. Braci odpuszczać kazał 25. 26. VII. z księżą o powadze urzędu swego 27—29. VIII. i o chrzcie Ianowym rozmowę miał 30—33.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu i do Betfagie i do Betanii ku górze oliwnéy, posłał dwu z uczniów swoich, * Matt. 21, 1. Łuk. 19, 29.
2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a wszedłszy do niego, zaraz znaydziecie oślę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie ziedział; odwiążcież ie a przywiedźcie.
3. A ieźliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedźcie, iż go Pan potrzebuie; a wnet ie tu pośle.
4. Szli tedy i znaleźli oślę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i odwiązali ie.

5. Tedy niektórzy z onych, co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwięzuiecie oślę?
6. A oni im rzekli, iako im był rozkazał Iezus. I puścili ie.
7. Przywiedli tedy oślę do Iezusa, i włożyli * na nie szaty swoie; i wsiadł na nie. * Ian. 12, 14.
8. A wiele ich słali szaty swoie na drodze; drudzy zasię obcinali gałązki z drzew, i słali na drodze.
9. A którzy wprzód szli, i którzy pozad szli, wołali, mówiąc: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiém! * Ps. 118, 26. Ian. 12, 13.
10. Błogosławione królestwo oyca naszego Dawida, które przyszło w imieniu Pańskiém! Hosanna na wysokościach!
11. I wiechał * Iezus do Ieruzalemu i przyszedł do kościoła, a obeyrzawszy wszystko, gdy iuż była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiemanaście.
* Matt. 21, 12. Łuk. 19, 45.
12. A drugiego * dnia, gdy wychodzili z Betanii, łaknął. * Matt. 21, 18.
II. 13. I uyrzawszy z daleka * figowe drzewo, maiące liście, przyszedł, ieźliby snadź co na nim znalazł; a gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom. * Łuk. 13, 6.
14. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł mu: Niechayże więcéy na wieki nikt z ciebie owocu nie ie. A słyszeli to uczniowie iego.
III. 15. I przyszli do Ieruzalemu; a wszedłszy Iezus do kościoła, począł wyganiać przedawaiące i kupuiące w kościele, i poprzewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki tych, co przedawali gołębie;
* Matt. 21, 12.
16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.
17. I nauczał, mówiąc im: Azaż nie napisano: Że * dom móy, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? a wyście go uczynili iaskinią zbóyców. * Izai. 56, 7. Ier. 7, 11.
18. A słyszeli to Nauczeni w piśmie i przednieysi Kapłani, i szukali, iakoby go stracili; albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiewał się nad nauką iego.
19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.
20. A rano idąc mimo figowe drzewo, uyrzeli, iż z korzenia uschło.
21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.
22. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł im: Mieycie wiarę w Boga.
IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł téy górze: Podnieś się, a rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoiém, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.
V. 24. Przetoż powiadam wam: O cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się wam.
* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Łuk. 11, 9.
VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, odpuśćcież, ieźli co przeciw komu macie, aby i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, odpuścił wam upadki wasze.
* Matt. 6, 14.
26. Bo ieźli wy nie odpuścicie, i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, nie odpuści wam upadków waszych.
VII. 27. I przyszli * znowu do Ieruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi; * Matt. 21, 23.
28. I mówili do niego: Którąż to mocą czynisz? a ktoć dał tę moc, abyś to czynił?
29. Tedy Iezus odpowiadaiąc, rzekł im: Spytam was i ia o iednę rzecz, odpowiedźcież mi, a powiem wam, którą mocą to czynię.
VIII. 30. Chrzest Ianów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.
31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: Ieźli powiemy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?
32. A ieźli powiemy, z ludzi, boiemy się ludu; albowiem wszyscy Iana mieli * za prawdziwego Proroka.
* Matt. 14, 5.
33. Tedy odpowiadaiąc rzekli Iezusowi: Nie wiemy. Iezus też od-

powiadaiąc rzekł im: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Chrystus o winnicy wynaiętéy mówił 1—9. II. Sam iest kamieniem węgielnym 10—12. III. Czynsz Cesarzowi dać kazał 13—17. IV. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł 18—27. V. naywiększe przykazanie 28—32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą bydź nayprzednieyszą 33—35. VII. i iakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36—41. VIII. dar ubożuchnéy wdowy zalecił 42—44.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek ieden * nasadził winnicę, i ogrodził ią płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz.

* Izai. 3, 14. r. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 21, 33. Łuk. 20, 9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki onéy winnicy.

3. Lecz oni poimawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego téż oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których iedne ubili, a drugie pozabiiali.

6. A maiąc ieszcze iednegoż swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wżdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; póydźcie, zabiymy * go, a będzie nasze dziedzictwo. * Matt. 21, 38.

8. I wziąwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onéy winnicy? Przyidzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izai. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Kor. 3, 11. 1 Piotr. 2, 7.

11. Od Panać się to stało, i iest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy, iakoby go poimać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potym posłali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie.

* Matt. 12, 15.

14. A tak oni przyszedłszy, rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożéy uczysz; godziż się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusicie? Przynieście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyyże to iest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Oddawaycież tedy, * co iest Cesarskiego, Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.

* Rzym. 13, 7.

IV. 18. I przyszli do niego * Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc: * Matt. 22, 23.

19. Nauczycielu! Moyżesz nam napisał, iż ieźliby * czyy brat umarł, i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat iego poiął żonę iego, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy poiąwszy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi poiąwszy ią, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ią poięło onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ią za żonę.

24. Na to Iezus odpowiadaiąc rzekł im: Zaż nie dla tego błądzicie, iżeście nie powiadomi pisma ani mocy Bożéy.

25. Albowiem gdy zmartwychwsta-

ną, ani się żenią, ani za mąż wydawaią; ale są iako * Aniołowie w niebiesiech. * Matt. 22, 30.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliścież w księgach Moyżeszowych, iako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Iam iest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów? * 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

27. Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo błądzicie.

V. 28. A przystąpiwszy * ieden z Nauczonych w piśmie, słysząc, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które iest naypierwsze ze wszystkich przykazanie? * Matt. 22, 35.

29. A Iezus mu odpowiedział: Naypierwsze ze wszystkich przykazanie, iest: Słuchay, * Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest. * 5 Moy. 6, 4.

30. Przetoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy; toć iest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne to iest: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. Większego przykazania innego nad to niemasz.
* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14. Iak. 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż ieden iest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiéy myśli i ze wszystkiéy duszy i ze wszystkiéy siły, a miłować bliźniego iako samego siebie, więcéy iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Iezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś iest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt daléy pytać.

35. Tedy Iezus * odpowiadaiąc rzekł, gdy uczył w kościele: Iakoż mówią Nauczeni w piśmie, iż Chrystus iest Syn Dawidów? * Matt. 22, 41.

VII. 36. Bo sam Dawid przez Ducha świętego powiedział: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy moiéy, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich.
* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 34.

37. Ponieważ go sam Dawid nazywa * Panem, iakoż tedy iest synem iego? a wielki lud rad go słuchał.
* Matt. 22, 45.

38. I mówił do nich w nauce swoiéy: Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a bydź pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w bożnicach, i pierwsze mieysca mieć na wieczerzach;

40. Którzy pożeraią * domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cić odniosą cięższy sąd.
* Matt. 23, 14. Łuk. 20, 47.

41. A Iezus * siedząc przeciwko skarbnicy, przypatrował się, iako lud rzucał pieniądze do skarbnicy, i iako wiele bogaczów wiele rzucało.
* Łuk. 21, 1.

VIII. 42. I przyszedłszy iedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéy wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubostwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan o zburzeniu miasta Ieruzalemskiego, o przyiściu swoiém na sąd, i o znakach to oboie uprzedzaiących, przepowiedział 1—25. II. że na sąd przyidzie, upewnił 26—31. III. o tém przyiściu nikt nie wie 32. IV. i żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33—37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nauczycielu! patrz, iakie to kamienie, i iakie budowania?
* Matt. 24, 1. Łuk. 21, 5.

2. A Iezus odpowiadaiąc rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony.
* Matt. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwnéy przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Iakub, i Ian; i Andrzéy:
4. Powiedź nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?
5. A Iezus odpowiadaiąc im, począł mówić: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł. * Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.
6. Albowiem wiele ich przyidzie pod imieniem moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus, a wiele ich zwiodą.
7. Gdy tedy usłyszycie woyny, i wieści o woynach, nie trwożcież sobą; boć to musi bydź; ale ieszcze nie tu koniec.
8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą mieyscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamięszania.
9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed Starostami i Królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim. * Matt. 10, 17.
10. Ale u wszystkich narodów * musi bydź przed tém kazana Ewangielia. * Matt. 24, 14.
11. A gdy was * powiodą wydawaiąc, nie troszczcież się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tém myślcie, ale co wam będzie dano onéyże godziny, to mówcie: albowiem nie wy iesteście, którzy mówicie, ale Duch święty. * Matt. 10, 19. Łuk. 21, 15.
12. I wyda * brat brata na śmierć, a oyciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiiać. * Mich. 7, 6.
13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto * wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion. * Matt. 10, 22.
14. Gdy tedy uyrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela ** Proroka, stoiącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechay uważa,) tedy ci, którzy będą *** w Iudskiéy ziemi, niech uciekaią na góry; * Matt. 24, 15. ** Dan. 9, 27. *** Łuk. 21, 21.
15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuie do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;
16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoię.
17. Lecz biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!
18. Przetož modlcie się, aby uciekanie wasze nie było w zimie.
19. Albowiem będą te dni takiém uciśnieniem, iakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.
20. A ieźliby Pan nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.
21. A tedy ieźliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie. * Matt. 24, 23.
22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzieniu, by można, i wybranych.
23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.
24. Ale w one dni po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swoiéy; * Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. r. 3, 15.
25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszą się.
II. 26. A tedy uyrzą Syna * człowieczego, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką. * Dan. 7, 13.
27. A tedy pośle * Anioły swoie i zgromadzi wszystkie wybrane swoie od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba. * Matt. 24, 31.
28. A od figowego * drzewa naucz-cie się tego podobieństwa: Gdy się iuż gałąź iego odmładza i puszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato. * Matt. 24, 32.
29. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dziać będzie, poznawaycie, że blisko iest i we drzwiach.
30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzay, ażby sie to wszystko stało.
31. Niebo i ziemia * przeminą; ale słowa moie nie przeminą. * Ps. 102, 27. Ps. 119, 89.
III. 32. Lecz o onym dniu i go-

dzinie * nikt nie wie, ani Anioło-
wie, którzy są w niebie, ani syn,
tylko oyciec. * Matt. 24, 36.
IV. 33. Patrzcież, czuycie, a modl-
cie * się; bo nie wiecie, kiedy ten
czas będzie. * Matt. 24, 42.
34. Iako człowiek, który przez
odieżdżaiąc, zostawił dom swóy, roz-
dał urzędy sługom swoim, i każde-
mu robotę iego, i wrotnemu przy-
kazał, aby czuł.
35. Czuycież tedy; (bo nie wiecie,
kiedy Pan domu onego przyidzie, z
wieczorali, czyli o północy, czyli
gdy kury pieią, czyli rano.)
36. By snadź niespodzianie przy-
szedłszy, nie znalazł was śpiącymi.
37. A co wam mówię, wszystkimci
mówię: Czuycie.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Rada przeciwko Panu 1. 2. II. Pan w Betanii 3—11. III. przygotowanie baranka wielkonocnego 12—21. IV. przy nowozakonnéy wieczerzy obszerne kazanie 22—31. V. Pan się do ogroyca stawiwszy, tam się modli 32—42. IV. pocałować się Iudaszowi 43—45. VII. a zgrai Żydowskiéy poymać dopuszcza 46—53. VIII. przed naywyższymi Kapłany na sąd stawa, i tam wiele cierpi 56—65. IX. tamże się go Piotr zaprzał 66—72.

A po dwu dniach była wielkanoc, *
święto przaśników; i szukali prze-
dnieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie,
iakoby go zdradą poimawszy zabili.
* Matt. 26, 2. Łuk. 22, 1. Ian. 11, 55.
2. Lecz mówili: Nie w święto, aby
snadź nie był rozruch między ludem.
II. 4. A gdy on był w Betanii, w
domu Symona trędowatego, gdy sie-
dział u stołu, przyszła niewiasta, ma-
iąc słoik alabastrowy maści szpika-
nardowéy płynącéy bardzo koszto-
wnéy, a stłukłszy słoik alabastrowy,
wylała ią na głowę iego.
* Matt. 26, 6. Łuk. 7, 38. Ian. 12, 3.
4. I gniewali się niektórzy sami
w sobie a mówili: Na cóż się stała
utrata téy maści?
5. Albowiem się to mogło przedać
drożéy niż za trzy sta groszy, i rozdać
ubogim; i szemrali przeciwko niéy.
6. Ale Iezus rzekł: Zaniechaycie iéy,
przeczże się iéy przykrzycie? Dobryć
uczynek uczyniła przeciwko mnie.
7. Zawsze bowiem ubogie * ma-
cie z sobą, i kiedykolwiek chcecie,
możecie im dobrze czynić; ale mnie
nie zawsze mieć będziecie.
* 1 Moy. 15, 11.
8. Ona, co mogła, to uczyniła;
poprzedziła, aby ciało moie poma-
zała ku pogrzebowi.
9. Zaprawdę powiadam wam:
Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewan-
gielia po wszystkim świecie, i to,
co ona uczyniła, powiadano będzie
na pamiątkę iéy.
10. Tedy Iudasz Iszkaryot, ieden *
ze dwunaści, odszedł do przedniey-
szych Kapłanów, aby im go wydał.
* Matt. 26, 14.
11. Co oni usłyszawszy, urado-
wali się, i obiecali mu dać pieniądze.
I szukał sposobnego czasu, iakoby
go wydał.
III. 12. Pierwszego tedy dnia prza-
śników, gdy baranka * wielkonocne-
go zabiiano, rzekli mu uczniowie
iego: Gdzie chcesz, abyśmy szedłszy
nagotowali, żebyś iadł baranka?
* 2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.
13. I posłał dwu z uczniów swych,
i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka
się z wami człowiek, dzban wody
niosący; idźcież za nim.
14. A dokądkolwiek wnidzie, rzecz-
cie gospodarzowi: Nauczyciel mówi:
Gdzież iest gospoda, kędybym iadł
baranka z uczniami moimi?
15. A on wam ukaże salę wielką u-
słaną i gotową, tamże nam nagotuycie.
16. I odeszli uczniowie iego, i przy-
szli do miasta, i znaleźli tak, iako im
był powiedział, i nagotowali baranka.
17. A gdy był * wieczór, przyszedł
ze dwiemanaście. * Łuk. 22, 14.
18. A gdy za stołem siedzieli i
iedli, rzekł Iezus: Zaprawdę wam
powiadam, iż ieden z was * wyda
mię, który ie zemną. * Ps. 41, 10.
19. Tedy oni poczęli się smęcić,
i do niego mówić, każdy z osobna:
Azażem ia iest? A drugi: Aza ia?
20. Lecz on odpowiadaiąc rzekł
im: Ieden ze dwunaści, który ze
mną macza w misie.
21. Synci człowieczy idzie, iako o
nim napisano: ale biada człowiekowi

temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni iedli, wziął Iezus * chléb, a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moie.
* Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 24.

23. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: To iest krew moia nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcéy pił z rodzaiu winnéy macicy, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożem.

V. 26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potym im rzekł Iezus: Wszyscy wy * zgorszycie się zemnie téy nocy; bo napisano: Uderzę ** pasterza, i będą rozproszone owce.
* Matt. 6, 31. 32. ** Zach. 13, 7.

28. Lecz gdy z martwychwstanę, poprzedzę * was do Galilei.
* Mark. 16, 7.

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ia nie.

30. I rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téy nocy, pierwéy * niż dwakroć kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. * Łuk. 22, 34.

31. Ale on tém więcéy mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie zaprzę * się ciebie. Toż też i wszyscy mówili:
* Ian. 13, 37. 38.

V. 32. I przyszli na mieysce, które zwano * Gietsemane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedźcie tu, aż się pomodlę. * Matt. 26, 36.

33. I wziąwszy z sobą Piotra, i Iakuba, i Iana, począł się lękać, i bardzo tęsknić;

34. I rzekł im: Bardzo iest smętna dusza * moia aż do śmierci; zostańcie tu a czuycie. * Ian. 12, 27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby ieźli można, odeszła od niego ta godzina,
* Łuk. 22, 41.

36. I rzekł: Abba oycze! * wszystko tobie iest można, przenieś odemnie ten kielich; wszakże nie co ia ** chcę, ale co ty. * Łuk. 1, 37.
** Matt. 26, 39. Ian. 6, 38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz? niemogłeś czuć iednéy godziny?

38. Czuycie a modlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdłe. * Matt. 25, 13.

39. I odszedłszy znowu, modlił się, też słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się, znalazł ie zasię śpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Spiycież iuż i odpoczywaycie! Dosyćci! przyszłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, póydźmy! oto, który mię wydawa, blisko iest.

VI. 43. A wnetże, gdy on * ieszcze mówił, przyszedł Iudasz, który był ieden ze dwunaści, a z nim wielka zgraia z mieczmi i z kiymi od przednieyszych Kapłanów, i od Nauczonych w piśmie i od Starszych.
* Łuk. 22, 47. Ian. 18, 3.

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuię, tenci iest, imayciež go, a wiedźcie ostróżnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i poimali go.

47. A ieden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę nayważszego Kapłana, i uciął mu ucho.

48. A Iezus odpowiadaiąc rzekł im: Iako na zbóycę wyszliście * z mieczmi i z kiymi, abyście mię poimali.
* Łuk. 22, 52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie poimaliście mię: ale trzeba, aby się * wypełniły pisma. * Ps. 22, 13. Ps. 69, 10. Izai. 53, 10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. * Ps. 88, 9.

51. A ieden iakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.
53. Tedy przywiedli Iezusa * do naywyższego Kapłana! a zeszli się do niego wszyscy przednieysi Kapłani, i Starsi, i Nauczeni w piśmie. * Łuk. 22, 54.
VIII. 54. A Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu naywyższego Kapłana, i siedział z sługami, grzeiąc się u ognia.
55. Ale * przednieysi Kapłani, i wszystka rada szukali przeciwko Iezusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli.
* Matt. 26, 59.
56. Albowiem ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.
57. Tedy niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:
58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ia rozwalę * ten kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduię. * Ian. 2, 19.
59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.
60. Tedy stanąwszy w pośrzodku naywyższy Kapłan, pytał Iezusa, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadczą?
61. Ale on milczał a nic * nie odpowiedział. Znowu go pytał naywyższy Kapłan, i rzekł mu: Tyżeś iest ** on Chrystus, syn onego Błogosławionego? * Izai. 53, 7. ** Łuk. 22, 67.
62. A Iezus rzekł: Iam iest; i uyrzycie Syna człowieczego, * siedzącego na prawicy mocy Bożéy, i przychodzącego z obłokami niebieskiemi.
* Dan. 7, 13. Matt. 24, 30.
63. Tedy naywyższy Kapłan rozdarłszy szaty swoie, rzekł: Cóż ieszcze potrzebuiemy świadków?
64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zda? A oni wszyscy osądzili go winnym bydź śmierci.
65. I poczęli niektórzy nań plwać, i zakrywać oblicze iego, i bić weń pięściami i mówić mu: Prorokuy! A słudzy policzkowali go. * Izai. 50, 6.
IX. 66. A gdy Piotr był we dworze * na dole, przyszła iedna z dziéwek naywyższego Kapłana; * Łuk. 22, 55, 56.
67. A uyrzawszy Piotra grzeiącego się, weyrzała nań, i rzekła: I tyś był z Iezusem Nazareńskim.
68. Ale się on zaprzał, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem, co ty mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.
69. Tedy dziéwka uyrzawszy * go zasię, poczęła mówić tym, którzy tam stali: Ten iest ieden z nich. * Łuk. 22, 58.
70. A on zasię zaprzał się. A znowu po małéy chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich iesteś; boś i Galileyczyk, i mowa twa podobna iest.
71. A on się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego, o którym mówicie.
72. Tedy powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słową, które mu był powiedział Iezus: Że pierwéy niż * kur dwakroć zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy, płakał. * Matt. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan wydany Piłatowi 1 — 6. II. nad Barabbasza za większego łotra osądzony 7 — 14. III. na śmierć skazany 15. 16. IV. cierniem ukoronowany 17. 18. V. uplwany 19. VI. z miasta na mieysce mąk wyprowadzony 20 — 26. VII. między dwiema łotry ukrzyżowany 27. 28. VIII. obelżony 29 — 36. IX. śmierć iego 37. X. cuda 38 — 44. XI. pogrzeb 45 — 47.

A zaraz * rano naradziwszy się przednieysi Kapłani z Starszymi i z Nauczonymi w piśmie i ze wszystką radą, związali Iezusa, i wiedli go, i podali Piłatowi. * Ps. 2, 2. Matt. 27, 1.
2. I pytał go Piłat: Tyżeś iest * Król Żydowski? A on mu odpowiadaiąc rzekł: Ty powiadasz. * Matt. 27, 11.
3. I skarzyli nań przednieysi Kapłani o wiele rzeczy; (ale on nic nie odpowiedział.)
4. Tedy go zasię * pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto, iako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie. * Matt. 27, 13.
5. Ale Iezus przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.
6. A na święto zwykł im był wypuszczać więźnia * iednego, o któregoby prosili. * Łuk. 23, 17.
II. 7. I był ieden, którego zwano Barabbasz, w więzieniu z tymi, co

rozruch czynią, którzy byli w rozruchu mężobóystwo popełnili.
8. Tedy lud wstąpiwszy i głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawsze czyniwał.
9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: ,Chcecież, wypuszczę wam Króla Żydowskiego?
10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przednieysi Kapłani.)
11. Ale przednieysi Kapłani podburzali lud, iżby im raczéy * Barabbasza wypuścił. * Dzie. 3, 14.
12. A odpowiadaiąc Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił ,temu, którego nazywacie Królem Żydowskim?
13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuy go!
14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziéy wołali: Ukrzyżuy go!
III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabbasza, a Iezusa ubiczowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany.
* Matt. 27, 26.
16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to iest do ratusza, i zwołali wszystkiéy roty.
IV. 17. A oblekłszy go w szarłat, i uplotłszy * koronę z ciernia, włożyli nań; * Ian. 19, 2.
18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!
V. 19. I bili głowę iego trzciną i plwali nań, a upadaiąc na kolana, kłaniali mu się.
VI. 20. A gdy się z niego naśmiali, zewłekli go z szarłatu, i oblekli go w szaty iego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.
21. Tedy przymusili mimo idącego * niektórego Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola,) oyca Aleksandrowego i Rufowego, aby niósł krzyż iego. * Matt. 27, 32.
22. I przywiedli go na * mieysce Golgata, co się wykłada: Mieysce trupich głów. * Łuk. 23, 33. Ian. 19, 17.
23. I dawali mu pić wino z myrrą; ale go on nie przyiął.
24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * iego, miecąc o nie los, coby kto wziąć miał. * Ps. 22, 19.
Matt. 27, 35. Łuk. 33, 34. Ian. 19, 14.
25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.
26. Był téż napis winy iego napisany: Król Żydowski.
VII. 27. Ukrzyżowali téż z nim dwu zbóyców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy iego.
28. I wypełniło się pismo, które mówi: Z złoczyńcami * iest policzony.
* Izai. 53, 12.
VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, * bluźnili go, chwieiąc głowami swemi a mówiąc: Ehey! który rozwalasz ** kościół a we trzech dniach buduiesz go! * Ps. 22, 8. Matt. 27, 39.
Łuk. 23, 36. ** Ian. 2, 19.
30. Ratuy samego siebie, a zstąp z krzyża!
31. Także téż i przednieysi Kapłani naśmiewaiąc się, iedni do drugich z Nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;
32. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy uyrzeli i uwierzyli. Ci téż, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.
33. A gdy było o godzinie * szóstey, stała się ciemność po wszystkiéy ziemi, aż do godziny dziewiątéy.
* Matt. 27, 45.
34. A o godzinie dziewiątéy zawołał Iezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! Lamma sabachtani, co się wykłada: Boże * móy! Boże móy! czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2.
35. A niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawsy mówili: Oto, Eliasza woła.
36. Zatym bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ią na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechaycie, patrzmy, ieźli przyidzie Eliasz, zdeymować go.
IX. 37. A Iezus zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.
X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoie od wierzchu aż do dołu. * Matt. 17, 51.
39. Tedy widząc Setnik, * który stał przeciwko niemu, iż tak wołaiąc oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były téż i niewiasty * z daleka się przypatruiąc, między któremi była Marya Magdalena, i Marya, Iakuba małego i Iozesa matka, i Salome;
* Matt. 27, 55.
41. Które gdy ieszcze były w Galilei, chodziły * za nim, a posługowały mu; i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Ieruzalemu.
* Łuk. 8, 2.
42. A gdy iuż był wieczór, * (ponieważ był dzień przygotowania,) który iest przed sabbatem, * Matt. 27, 57.
43. Przyszedłszy Iózef z Arymatyi, poczesny radny Pan, który téż sam oczekiwał królestwa Bożego, śmiele wszedł do Piłata, i prosił o ciało Iezusowe.
44. A Piłat się dziwował, ieźliby iuż umarł; zawoławszy Setnika, pytał go, dawnoli umarł?
XI. 45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Iózefowi.
46. A on kupiwszy prześcieradło; i zdiąwszy go, obwinął w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.
47. Ale Marya Magdalena, i Marya, matka Iozesowa patrzały, kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Anioł Paniom, które do grobu przyszły, kazał o zmartwychwstaniu Pańskiém 1—8. II. Z których potym iednéy 9. 10. III. wnet dwiema uczniom 11—13. IV. aż i iedenaści ukazał się Pan 14. V. na wszystek świat ie rozesłał 15—18. VI. potym na niebo wstąpił 19—20.

A gdy minął * sabbat, Marya Magdalena, i Marya, matka Iakubowa, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyszedłszy namazały go.
* Ian. 20, 1.
2. A bardzo rano pierwszego dnia po sabbacie przyszły do grobu, gdy weszło słońce.
3. I mówili do siebie: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?
4. (A poyrzawszy uyrzały, iż był kamień odwalony;) bo był bardzo wielki.
5. I wszedłszy w grób, uyrzały * młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą, i ulękły się,
* Matt. 28, 5. 6. Ian. 20, 12.
6. Ale im on rzekł: Nie lękaycie * się; Iezusa szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, niemasz go tu; oto mieysce, gdzie go było położono.
* Matt. 28, 5.
7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom iego, i Piotrowi, * że was uprzedza do Galilei; tam go oglądacie, iako wam powiedział.
* Matt. 26, 32. Mark. 14, 28.
8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu; albowiem zdięło ie drzenie i zdumienie, a nikomu nic nie powiadały; bo się bały.]
II. 9. A Iezus, gdy * zmartwychwstał raniuczko pierwszego dnia po sabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z którey był wygnał ** siedm diabłów. * Ian. 20, 14. ** Łuk. 8, 2.
10. A ona szedłszy, opowiedziała tym, co z nim bywali, którzy się smucili i płakali.
III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyie, a iż iest widziany od niéy, nie wierzyli.
12. Potym się téż dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole. * Łuk. 21, 23.
13. A ci szedłszy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Na ostatek się téż onym iedenaści wespół * siedzącym ukazał, i wyrzucał im na oczy niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli. * Łuk. 24, 36. Ian. 20, 19.
V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystek świat, każcie Ewangielią wszystkiemu stworzeniu. * Matt. 28, 19.
16. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion. * Ian. 3, 18.
17. A znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą: W imieniu moiém * diabły wyganiać będą, nowymi ięzykami ** mówić będą;
* Dzie. 16, 18. ** Dzie. 2, 4. r. 10, 46.
18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im: na * niemocne ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą.
* Dzie. 28, 8.
VI. 19. A tak Pan przestawszy

z nimi * mówić, wzięty iest do
nieba, i usiadł na prawiey ** Bo-
żéy.
* Dzie. 1, 9. ** Efez. 1, 20.

20. A oni wszedłszy kazali wszędy;
a Pan * im pomagał, i słów ich po-
twierdzał przez cuda, które czynili.]
* Dzie. 14, 3.

Ewangielia według Swiętego Łukasza.

ROZDZIAŁ I.

1. Przedmowa Ewangielisty 1 — 4. II. Rodzice Iana Chrzciciela 5 — 19. III. niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa 20 — 25. IV. Anielskie poselstwo do Panny Maryi o poczęciu i narodzeniu Syna Bożego 26 — 38. V. Panna Elżbietę nawiedza 39 — 45. VI. Pieśń iéy 46 — 56. VII. Iana S. narodzenie 57. 58. VIII. ochrzczenie 59 — 75. IX. urząd 76 — 80.

Ponieważ wiele się ich podięło,
sporządzić historyą o tych sprawach,
o których my pewną wiadomość
mamy;
2. Tak iako nam podali ci, którzy
od początku sami widzieli, i sługa-
mi tego słowa byli.
3. Zdało się też i mnie, którym
tego wszystkiego z początku pilnie
doszedł, tobie to porządnie wypisać,
zacny Teofile!
4. Abyś poznał pewność tych rze-
czy, których cię nauczono.
II. 5. Był za dni Heroda, Króla
Iudskiego, Kapłan niektóry, imieniem
Zacharyasz, z przemiany Abiaszowéy,
a żona iego była z córek Aarono-
wych, któréy imię było Elżbieta.
6. A byli oboie sprawiedliwymi
przed obliczem Bożém, chodząc we
wszystkich przykazaniach i uspra-
wiedliwieniach Pańskich bez nagany.
7. I nie mieli potomstwa, przeto
iż Elżbieta była niepłodna, a byli
oboie podeszłymi w leciech swoich.
8. Stało się tedy, gdy odprawował
urząd kapłański w porządku prze-
miany swoiéy przed Bogiem,
9. Że według zwyczaiu urzędu ka-
płańskiego przypadł nań los, aby
kadził, wszedłszy do kościoła * Pań-
skiego. * 2 Moy. 30, 7.
10. A wszystko * mnóstwo ludu
było na dworze, modląc się w go-
dzinę kadzenia. * 3 Moy. 16, 17.
11. Tedy mu się pokazał Anioł
Pański, stoiący po prawéy stronie *
ołtarza, na którym kadzono.
* 2 Moy. 30, 1.
12. I zatrwożył się Zacharyasz, uy-
rzawszy go, a boiaźń przypadła nań.
13. I rzekł do niego Anioł: Nie
bóy się Zacharyaszu! boć iest wysłu-
chana * modlitwa twoia, a Elżbieta,
żona twoia, urodzić syna, i nazowiesz
imię iego Ian, * Dzie. 10, 31.
14. Z którego będziesz miał radość
i wesele, i wiele ich radować się
będą z narodzenia iego.
15. Albowiem będzie * wielkim
przed obliczem Pańskiém; wina i
napoiu mocnego nie będzie pił, a
Duchem świętym będzie napełniony
zaraz z żywota matki swoiéy.
* Matt. 11, 9. 11.
16. A wielu z synów Izraelskich
obróci ku Panu, Bogu ich.
17. Bo on póydzie wprzód przed
* obliczem iego w duchu i w mocy
Eliaszowéy, aby obrócił serca oyców
ku dzieciom, a odporne ku rostro-
pności sprawiedliwych, aby sporządził
Panu lud gotowy.
* Mal. 4, 5. Matt. 11, 14. r. 17, 12.
18. I rzekł Zacharyasz do Anioła:
Po czémże to poznam? bom ia iest
stary, a żona moia podeszła w le-
ciech swych.
19. A odpowiadaiąc Anioł, rzekł
mu: Iam iest * Gabryel, który stoię
przed obliczem Bożém, a posłanym
iest, abym mówił do ciebie, a iżbym
ci to wesołe poselstwo odniósł.
* Dan. 8, 16.
III. 20. A oto, oniemieiesz, a nie
będziesz mógł mówić aż do onego
dnia, którego się to stanie, dla tego,
żeś nie uwierzył słowom moim,
które się wypełnią czasu swego.
21. A lud oczekiwał Zacharyasza;
i dziwowali się, że się tak długo
bawił w kościele.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazował i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługowania iego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona iego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które na mię weyrzał, aby odiął hańbę moię między ludźmi.

IV. 26. A w miesiącu szóstym posłany iest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galileyskiego, które zwano Nazaret,

27. Do Panny * poślubionéy mężowi, któremu imię było Iózef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya.
* Matt. 1, 18. Łuk. 2, 5.

28. A wszedłszy Anioł do niéy, rzekł: Bądź pozdrowiona łaską udarowana, Pan iest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona uyrzawszy go, zatrwożyła się na słowa iego, i myśliła, iakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł iéy Anioł: Nie bóy się, Marya! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto, poczniesz w żywocie i porodzisz * syna, i nazowiesz imię iego Iezus. * Izai. 7, 14.

32. Ten będzie wielki, a synem Naywyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę * Dawida, oyca iego; * 2 Sam. 7, 12. 16. Izai. 9, 7.

33. I będzie królował nad domem Iakubowym * na wieki, a królestwu iego nie będzie końca. * Ps. 45, 7.
Psalm 89, 30. Ier. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Żyd. 1, 8.

34. Zatym Marya rzekła do Anioła: Iakoż to będzie, gdyż ia męża nie znam?

35. A odpowiadaiąc Anioł, rzekł iéy: Duch święty zstąpi na cię, a moc Naywyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto, Elżbieta, pokrewna twoia, i ona poczęła syna w starości swoiéy, a ten miesiąc iest szósty onéy, którą nazywano niepłodną.

37. Bo nie będzie niemożne u * Boga żadne słowo. * Ier. 32, 17. 27.

38. I rzekła Marya: Oto, służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niéy Anioł.

V. 39. Tedy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Iudskiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowiątko w żywocie iéy, i napełniona iest Elżbieta Duchem świętym,

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A zkądże mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto, iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, podskoczyło od radości niemowiątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła: gdyż się wykonaią te rzeczy, które iéy są opowiedziane od Pana.

VI. 46. Tedy rzekła Marya: Wielbi dusza moia Pana;

47. I rozradował się duch móy w Bogu, zbawicielu moim,

48. Iż weyrzał na uniżenie służebnicy swoiéy; albowiem oto, odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny iest, i święte imię iego;

50. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi, co się go boią.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoiém, i rozproszył pyszne w myślach serca ich. * Izai. 51, 9. Ps. 33, 10.

52. Sciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone. * Ps. 113, 7.

53. Łaknące napełnił dobremi * rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne.
* 1 Sam. 2, 7. Ps. 34, 11.

54. Przyiął Izraela, sługę swego, pamiętaiąc * na miłosierdzie swoie,
* Izai. 30, 18. r. 41, 8. r. 54, 5. Ier. 31, 20.

55. Iako mówił do oyców naszych, do Abrahama * i nasienia iego na wieki. * 1 Moy. 17, 7. 19.

56. I została z nią Marya iakoby trzy miesiące; potym się wróciła do domu swego.]

VII. 57. A Elżbiecie wypełnil się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni iéy, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoie, radowali się pospołu z nią.

VIII. 59. I stało się, że ośmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko, i nazwali ie imieniem oyca iego Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadaiąc matka iego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Ianem.

61. I rzekli do niéy: Żadnego niemasz w rodzie twoim, coby go zwano tém imieniem.

62. I skinęli na oyca iego, iakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Ian iest imię iego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta iego, i ięzyk iego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiéy górnéy krainie Iudskiéy rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wżdy za dziecię będzie? I była z nim ręka Pańska.

67. A Zacharyasz, oyciec iego, napełniony będąc Duchem świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swoiemu;

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego,
* Ps. 132, 17.

70. Tak iako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku:
* Izai. 9, 2. r. 11, 1. r. 40, 11. r. 62, 1. Ier. 23, 6. r. 30, 10. r. 33, 6.

71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyiaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzieli;

72. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi, i wspomniał na * przymierze swoie święte, * 1 Moy. 17, 7.

73. I na przysięgę, którą przysiągł * Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał, * 1 Moy. 22, 16.

74. Iżbyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyiacioł naszych będąc wybawieni, służyli.

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem iego po wszystkie dni żywota naszego.
* Kol. 1, 22.

IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Naywyższego nazwane będziesz; bo póydziesz wprzód przed obliczem Pańskiém, abyś gotował * drogi iego,
* Matt. 3, 3.

77. A iżbyś dał znaiomość zbawienia ludowi iego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas * Wschód wyszedłszy z wysokości,
* Zach. 6, 12. Mal. 4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoiu.] * Izai. 9, 2.

80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

I. Pod czas popisu świata za Augusta 1—6. II. Chrystus Pan w Betlehemie się urodził 7. III. o tém pasterzom przez Anioła znać dano 8—20. IV. Chrystusa Pana obrzezano 21. V. do kościoła go 22—27. VI. gdzie Symeon 28. VII. i Anna byli, przyniesiono 29—39. VIII. Znowu w dwunaści leciech w kościele się stawił 40—43. IX. od rodziców zgubiony i szukany 44. 45. X. z doktorami dysputuiący znaleziony 46—52.

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był Starostą Syryyskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił téż i Iózef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Iudskiéy, do miasta Dawidowego, które * zowią Betlehem, (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowéy;)
* Mich. 5, 2. Ian. 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż mieysca nie mieli w gospodzie.
* Matt. 1, 25.

III. 8. A byli pasterze w onéy krainie w polu nocuiący i straż nocną trzymaiący nad stadem swoiém.

9. A oto, Anioł Pański stanął podle nich, a chwała Pańska zewsząd oświeciła ie, i bali się boiaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bóycie się; bo oto, zwiastuię wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi;

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: Znaydziecie niemowiątko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * woysk niebieskich, chwalących Boga i mówiących:
* Dan. 7, 10.

14. Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokóy, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli iedni do drugich: Póydźmyż aż do Betlehemu, a oglądaymy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznaymił.

16. A tak śpiesząc się, przyszli i znaleźli Maryą i Iózefa, i ono niemowiątko leżące w żłobie.

17. I uyrzawszy rozsławiali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszystkie te słowa, uważaiąc ie w sercu swoiém.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.]

IV. 21. A gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię iego nazwane iest Iezus, którém było ** nazwane od Anioła, pierwéy niż się w żywocie poczęło.]
* 1 Moy. 17, 12. 3 Moy. 12, 3. Ian. 7, 22.
** Matt. 1, 21.

V. 22. Gdy się téż wypełniły dni * oczyszczenia iéy według zakonu Moyżeszowego, przynieśli go do Ieruzalemu, aby go stawili Panu,
* 3 Moy. 12, 6.

23. (Tak iako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki męszczyzna, * otwieraiący żywot, świętym Panu nazwany będzie.) * 2 Moy. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę * sinogarlic, albo dwoie gołąbiąt. * 3 Moy. 12, 8.

25. A oto, był człowiek w Ieruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwaiący pociechy Izraelskiéy, a Duch święty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwéy oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko Iezusa, aby uczynili według zwyczaiu zakonnego przy nim,

VI. 28. Tedy on wziąwszy go na ręce swoie, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego Panie! według słowa twego w pokoiu;

30. Gdyż oczy moie * oglądały zbawienie twoie, * Ps. 98, 2. Izai. 52, 10.

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi;

32. Swiatłość ku * obiawieniu Poganom, a chwałę ludu swego Izraelskiego.] * Izai. 42, 6.

33. A oyciec i matka iego dziwo-
wali się temu, co powiadano o nim.
34. I błogosławił im Symeon i
rzekł do Maryi, matki iego: Oto, ten *
położony iest na upadek i na po-
wstanie wielu ich w Izraelu, i na znak,
przeciw któremu mówić będą.
* Izai. 8, 14. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.
35. (I twoię własną duszę miecz
przeniknie,) aby myśli z wielu serc
obiawione były.
36. A była Anna Prorokini, córka
Fanuelowa, z pokolenia Asser, która
była bardzo podeszła w leciech, i
żyła siedm lat z mężem od panień-
stwa swego.
37. A ta była wdową około ośmdzie-
siąt i czterech lat, która nie wycho-
dziła z kościoła, w pościech i w
modlitwach służąc Bogu w nocy i we
dnie.
38. Ta téż onéyże godziny nad-
szedłszy, wyznawała Pana, i mówiła
o nim wszystkim, którzy oczekiwali
odkupienia w Ieruzalemie.
38. A tak wykonawszy wszystko
według zakonu Pańskiego, wrócili
się do Galilei, do miasta swego Na-
zaretu.
VIII. 40. A dzieciątko ono rosło,
i umacniało się w Duchu, pełne bę-
dąc mądrości, a łaska Boża była
nad niém.]

41. A Rodzice iego chadzali * na
każdy rok do Ieruzalemu na święto
wielkonocne. * 5 M. 16, 16.
42. A gdy iuż był we dwunaści
leciech, a oni wstępowali do Ieruza-
lemu według zwyczaiu * onego święta;
* 2 M. 23, 15. r. 34, 23. 5 M. 16, 1.
43. I gdy skończyli one dni, a iuż
się wracali nazad, zostało dziecię
Iezus w Ieruzalemie, a tego nie wie-
dział Iózef i matka iego.
IV. 44. Lecz mniemaiąc że iest w
towarzystwie podróżném, uszli dzień
drogi, i szukali go między krewnymi
i między znaiomymi.
45. A gdy go nie znaleźli, wrócili
się do Ieruzalemu, szukaiąc go.
X. 46. I stało się po trzech dniach,
że go znaleźli siedzącego w kościele
w pośrzodku doktorów, słuchaiącego
ich i pytaiącego ich.
47. I zdumiewali się wszyscy, *
którzy go słuchali, nad rozumem i
nad odpowiedziami iego.
* Mark. 1, 32. r. 6, 2.
48. A uyrzawszy go rodzice, zdu-
mieli się. I rzekła do niego matka
iego: Synu! przeczżeś nam to uczy-
nił? Oto, oyciec twóy i ia z boleścią
szukaliśmy cię.
49. I rzekł do nich: Cóż iest,
żeście mię szukali? Izaliście nie
wiedzieli, iż w tych rzeczach, które
są oyca mego, ia bydź muszę?
50. Lecz oni nie zrozumieli * tego
słowa, które im mówił. * Łuk. 9, 45.
51. I zstąpił z nimi, i przyszedł
do Nazaretu, a był im poddany. A
matka iego zachowywała wszystkie
te słowa w sercu swoiém.
52. A Iezus pomnażał się w mą-
drości, i we wzroście i w łasce u
Boga i u ludzi.]

ROZDZIAŁ III.

I. Ian Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci 1—9. II. uczy 10—14. III. o Panu świadectwo wydawa 15—18. IV. do więzienia wrzucony 19. 20. V. Chrzest Pański 21—22. VI. I rodu iego opisanie 23—38.

A roku piętnastego panowania Ty-
beryusza Cesarza, gdy Pońtski Piłat
był Starostą Iudskim, a Herod Tetrar-
chą Galileyskim, a Filip, brat iego,
Tetrarchą Itureyskim i krainy Tra-
chonitskiéy, a Lizaniasz, Tetrarchą
Abileńskim.
2. Za naywyższych Kapłanów An-
nasza * i Kaifasza stało się słowo Boże
do Iana, Zacharyaszowego syna, na
puszczy. * Dzie. 4, 6.
3. I przyszedł do wszystkiéy * krai-
ny leżącéy około Iordanu, każąc
chrzest pokuty na odpuszczenie grze-
chów, * Matt. 3, 1. Mark. 1, 4.
4. Iako napisano w księgach pro-
roctw Izaiasza, * Proroka mówiącego:
Głos wołaiącego na puszczy; gotuycie
drogę Pańską, proste czyńcie ścieszki
iego.
* Iz. 40, 3. Mat. 3, 3. Mark. 1, 5. Ian. 1, 23.
5. Każdy padół będzie wypełniony,
a każda góra i pagórek będzie zni-

żony, i mieysca krzywe wyprostuią się, a ostre drogi będąc gładkiemi;
6. I ogląda wszelkie ciało * zbawienie Boże. * Ps. 98, 2. Izai. 52, 10.
7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzaiu iaszczurcy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? * Matt. 3, 7. r. 23, 33.
8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty a nie poczynaycie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. * Matt. 3, 9.
9. A iuż siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone.
* Matt. 3, 10.
II. 10. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?
11. A on odpowiadaiąc rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechay udzieli temu, co niema; a kto ma pokarmy, niech także uczyni. * Iak. 2, 15. 1 Ian. 3, 17.
12. Przyszli téż i celnicy, aby byli chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu! a my cóż czynić będziemy?
13. A on rzekł do nich: Nic więcéy nie wyciągaycie nad to, co wam postanowiono.
14. Pytali go téż i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie, i nikogo nie potwarzaycie, a przestawaycie na żołdziech waszych.
III. 15. A gdy lud oczekiwał, i myślili wszyscy w sercach swych o Ianie, ieźliby snadź on nie był Chrystusem,
16. Odpowiedział Ian wszystkim mówiąc: Iać * was chrzczę wodą; lecz idzie mocnieyszy nad mię, któremum nie iest godzien rozwiązać rzemyka u botów iego; ten was chrzcić będzie duchem ** świętym i ogniem.
* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. ** Ioel. 2, 28.
17, Którego łopata iest w ręku * iego, a wyczyści boiewisko swoie, i zgromadzi pszenicę do gumna swego, ale plewy spali ogniem nieugaszonym.
* Matt. 3, 12.
18. A tak wiele i innych rzeczy napominaiąc, odpowiadał ludowi.

IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady, żony Filipa, brata iego, i dla wszystkich złych spraw, które czynił Herod,
* Mark. 6, 17.
20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Iana do więzienia.
V. 21. I stało się, gdy był chrzczony * wszystek lud, i gdy Iezus był ochrzczony, i modlił się, że się niebo otworzyło;
* Matt. 3, 16. Mark. 1, 9. 10. Ian. 1, 33.
22. I zstąpił nań Duch święty w kształcie cielesnym iako gołębica, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś iest on syn móy * miły, w tobie mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Matt. 3, 17.
VI. 23. A Iezus poczynał bydź iakoby w trzydziestu lat, będąc (iako * mniemano,) synem Iózefa, syna Helego, * Mark. 6, 3.
24. Syna Matatowego, syna Lewiego, syna Melchyego, syna Iannego, syna Iózefowego,
25. Syna Matatyaszowego, syna Amosowego, syna Naumowego, syna Eslego, syna Naggiego,
26. Syna Maatowego, syna Mattatyaszowego, syna Semeiego, syna Iózefowego, syna Iudowego,
27. Syna Ioannowego, syna Resowego, syna Zorobabelowego, syna Salatyelowego, syna Neryego,
28. Syna Melchyego, syna Addyego, syna Kosamowego, syna Elmodamowego, syna Irowego,
29. Syna Iozego, syna Eliezerowego, syna Iorymowego, syna Mattatego, syna Lewiego,
30. Syna Symeonowego, syna Iudowego, syna Iózefowego, syna Ionanowego, syna Eliakimowego,
31. Syna Meleowego, syna Mainanowego, syna Mattatanowego, syna Natanowego, syna Dawidowego,
32. Syna Iessego, syna Obedowego, syna Boozowego, syna Salmonowego, syna Nasonowego,
33. Syna Amynadabowego, syna Aramowego, syna Esromowego, syna Faresowego, syna Iudowego,
34. Syna Iakubowego, syna Izaakowego, syna Abrahamowego, syna * Tarego, syna Nachorowego,
* 1 Moy. 11, 27.

35. Syna Saruchowego, syna Ragawowego, syna Falekowego, syna Heberowego, syna Salego,
36. Syna Kainowego, syna Arfaksadowego, syna Semowego, syna Noego, syna Lamechowego,
37. Syna Matusalemowego, syna Enochowego, syna Iaredowego, syna Malaleelowego, syna Kainanowego.
38. Syna Enosowego, syna Setowego, syna * Adamowego, syna Bożego.
* 1 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus Pan zwycięstwo nad szatanem otrzymał 1—13. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazał 14 — 27. III. Iż go tam wdzięczni nie byli 28 — 30. IV. do Kapernaum poszedł, kędy kazał 31. 32. V. i cuda rozmaite czynił 33 — 44.

A Iezus pełen będąc Ducha * świętego, wrócił się od Iordanu, i pędzony iest od Ducha na puszczą.
* Mark. 1, 12.
2. I był przez czterdzieści dni kuszony od diabła, a nie iadł nic przez * one dni; ale gdy się te skończyły, potym łaknął. * 2 Moy. 24, 18.
3. I rzekł mu diabeł: Ieżliż iest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.
4. Ale Iezus odpowiedział mu, mówiąc: Napisano, iż nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdém słowem Bożém.
* 5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.
5. I wwiódł go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata we mgnieniu oka.
6. I rzekł mu diabeł: Damci tę wszystkę moc i sławę ich; bo mi iest dana, a komu chcę, dawam ią.
7. A tak ieżli się ukłonisz przedemną, będzie wszystko twoie.
8. A odpowiadaiąc Iezus rzekł mu: Póydź precz odemnie, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz. * Moy. 6, 13. r. 10, 20.
9. Potym wiodł go do Ieruzalemu, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Ieżliś iest Syn Boży, spuść się ztąd na dół;
10. Albowiem napisano: Że Aniołom swoim * przykazał o tobie, aby cię strzegli * Ps. 91, 11.
11. A że cię na ręku nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiéy.
12. A odpowiadaiąc Iezus rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kusił * Pana, Boga twego. * 5 Moy. 6, 16.
13. A gdy dokończył wszystkich pokus diabeł, odstąpił od niego do czasu.
II. 14. I wrócił się Iezus w mocy * onego Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim wieść po wszystkiéy onéy okolicznéy krainie.
* Mark. 1, 34. Ian. 4, 43.
15. A on nauczał w bożnicach ich, i był sławiony od wszystkich.
16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był * wychowany, i wszedł według zwyczaiu swego w dzień sabbatu do bożnicy, i wstał, aby czytał.
* Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.
17. I podano mu księgi Izaiasza Proroka; a otworzywszy księgi, znalazł mieysce, gdzie było napisano:
18. Duch Pański nademną; przeto* mię pomazał, abym opowiadał Ewangelią ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skruszone na sercu, abym zwiastował poimanym wyzwolenie, i ślepym przeyrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; * Izai. 61, 1.
19. Abym opowiadał rok Pański przyiemny.
20. A zawarłszy księgę i oddawszy ią sludze, usiadł; a oczy wszystkich w bożnicy pilnie nań patrzały.
21. I począł do nich mówić: Dziśći się wypełniło to pismo w uszach waszych.
22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust iego, i mówili: Izaż ten nie iest syn Iózefów?
23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczecie onę przypowieść: Lekarzu ulecz samego siebie! Cośmy * słyszeli, żeś czynił w Kapernaum, uczyń i tu w oyczyźnie swoiéy. * Matt. 4, 13.
24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam powiadam: Żaden Prorok nie iest * przyiémnym w oyczyźnie swoiéy. * Ian. 4, 44.
25. Aleć wam w prawdzie powia-

dam, że wiele wdów * było za dni
Eliaszowych w ludu Izraelskim, gdy
było zamknione niebo przez trzy lata
i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód
po wszystkiéy ziemi;
* 1 Król. 17, 9. Iak. 5, 17.
26. Wszakże do żadnéy z nich nie
był posłany Eliasz, tylko do Sarepty,
miasta Sydońskiego, do iednéy wdowy.
27. I wiele było trędowatych za
Elizeusza, * Proroka, w ludu Izrael-
skim; wszakże żaden z nich nie był
oczyściony, tylko Naaman, Syryy-
czyk. * 2 Król. 5, 14.
III. 28. Tedy wszyscy w bożnicy,
gdy to słyszeli, napełnieni byli gnie-
wem;
29. A wstawszy, wypchnęli go
precz z miasta, i wywiedli go na
wierzch góry, na któréy miasto ich
zbudowane było, aby go z niéy na
dół zrzucili.
30. Ale on przeszedłszy przez po-
śrzodek ich, uszedł;
IV. 31. I zstąpił do Kapernaum,
miasta Galileyskiego, a tam ie nau-
czał w sabbaty.
32. I zdumiewali się nad nauką
iego; bo była mocna mowa iego.
* Matt. 7, 29.
V. 33. A w bożnicy * był czło-
wiek, który miał ducha diabła nie-
czystego, i zawołał głosem wielkim,
* Mark. 1, 23.
34. Mówiąc: Ach! Cóż mi z tobą
mamy Iezusie Nazareński? Przysze-
dłeś, abyś nas wytracił; znam cię,
ktoś iest, żeś on Swięty Boży.
35. I zgromił go Iezus, mówiąc:
Umilkniy a wynidź z niego. Tedy
diabeł porzuciwszy go w pośrzodek,
wyszedł z niego, nic mu nie zaszko-
dziwszy.
36. I przyszedł strach na wszy-
stkie, i rozmawiali między sobą, mó-
wiąc: Cóż to za słowo, że z wła-
dzą * i z mocą rozkazuie duchom
nieczystym, a wychodzą?
* Matt. 8, 16. r. 9, 33.
37. I rozeszła się o nim wieść na
wszystkie mieysca okoliczney krainy.
38. A Iezus * wstawszy, z bożnicy
wszedł w dom Symonów, a świekra
Symonowa miała gorączkę wielką; i
prosili go za nią.
* Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.
39. Tedy on stanąwszy nad nią,
zgromił gorączkę, i opuściła ią; a
zarazem wstawszy, posługowała im.
40. A gdy słońce zachodziło, wszy-
scy, którzy mieli choruiące na roz-
maite niemocy, przywodzili ie do
niego, a on na każdego z nich ręce
włożywszy, uzdrawiał ie.
41. Ku temu wychodzili i diabli z
wielu ich, wołaiąc i mówiąc: Tyś iest
on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgro-
miwszy ie, nie dopuszczał im mówić;
bo wiedzieli, iż on iest Chrystus.
* Mark. 1, 34.
42. A gdy był dzień, wyszedłszy
szedł na mieysce puste. A lud go
szukał, i przyszli aż do niego, i za-
trzymywali go, aby nie odchodził
od nich.
43. A on rzekł do nich: I innym
miastom muszę opowiadać królestwo
Boże; bom na to posłany.
44. I kazał w bożnicach Galiley-
skich.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus Pan kazanie miał 1—3. II. po kazaniu ryby łowić kazał 4—9. III. Apostoły powołał 10. 11. IV. trędowatego 12—17. V. i powietrzem ruszonego, uzdrowił 18—26. VI. Matteusza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyimował, i bronił ich 29—33. VIII. o ucznie swoie przed Zakonnikami się zastawił 34—39.

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby
słuchał słowa Bożego, że on stał
podle ieziora Gienezaretskiego.
2. I uyrzał dwie łodzi stoiące przy
iezierze; ale rybitwi wyszedłszy z
nich, płokali sieci.
3. A wstąpiwszy w iednę z tych
łodzi, która była Symonowa, prosił
go, aby maluczko odiechał od brzegu,
a usiadłszy, uczył on lud z onéy łodzi.
II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł
do Symona: Zaiedź na głębią, a za-
puśćcie sieci wasze ku łowieniu.
5. A odpowiadaiąc Symon, rzekł
mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc,
niceśmy nie poimali; wszakże na
słowo twoie zapuszczę sieć.
6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb

mnóstwo wielkie, tak, że się rwała
sieć ich.
7. I skinęli na towarzysze, którzy
byli w drugiéy łodzi, aby przybywszy
ratowali ich; i przybili i napełnili
obie łodzi, aż się zanurzały.
8. Co widząc Symon Piotr, przy-
padł do kolan Iezusowych, mówiąc:
Wynidź odemnie; bom iest człowiek
grzeszny, Panie!
9. Albowiem go był strach ogarnął,
i wszystkie, co z nim byli, z onego
obłowu ryb, które byli zagarnęli;
III. 10. Także i Iakuba i Iana,
syny Zebedeuszowe, którzy byli to-
warzysze Symonowi. I rzekł Iezus
do Symona: Nie bóy się; od tego
czasu ludzie łowić będziesz.
11. A oni wyciągnąwszy łodź na
brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli
za nim.] * Mark. 10, 28.
IV. 12. I stało się, gdy był w nie-
którém * mieście, że oto był tam mąż
pełen trędu, który uyrzawszy Iezusa,
padł na twarz, i prosił go, mówiąc:
Panie! ieźli chcesz, możesz mię oczy-
ścić. * Matt. 8, 2. Mark. 1, 40.
13. Tedy wyciągnąwszy Iezus rękę,
dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź
oczyściony; i zaraz odszedł trąd od
niego.
14. I przykazał mu, aby tego ni-
komu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a
ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy za
oczyszczenie twoie, tak iako rozka-
zał * Moyżesz, na świadectwo, prze-
ciwko nim. * 3 Moy. 14, 2. 4.
15. I rozchodziła się tém więcéy po-
wieść o nim; i schodziły się mnóstwa
wielkie, aby go słuchały, i uzdro-
wieni byli od niego od niemocy swoich.
16. Ale on odchadzał na pustynią,
i modlił się,
17. I stało się dnia niektórego, że
on nauczał, a siedzieli téż tam i Fa-
ryzeuszowie i Nauczyciele zakonu,
którzy się byli zeszli ze wszystkich
miasteczek Galileyskich i Iudskich, i
z Ieruzalemu; a moc Pańska przyto-
mna była ku uzdrawianiu ich.
V. 18. A oto, mężowie nieśli na
łożu człowieka powietrzem * ruszone-
go, i szukali, iakoby go wnieść i posta-
wić przed nim. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 3.
19. A gdy nie znaleźli, którędyby
go wnieśli dla ciżby, wstąpiwszy na
dach, przez posowę spuścili go z
łożem w pośrzodek przed Iezusa,
20. Który uyrzawszy wiarę ich,
rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone
są tobie grzechy twoie.
21. Tedy poczęli myślić Nauczeni
w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc:
Któż to iest, co mówi bluźnierstwa?
Któż może odpuszczać grzechy, tylko
sam * Bóg? * Ps. 32, 2. Ps. 51, 3. 4.
Izai. 43, 25. r. 44, 22.
22. Ale Iezus poznawszy myśli ich,
odpowiadaiąc rzekł do nich: Cóż
myślicie w sercach waszych?
23. Cóż iest łatwieyszego? rzec:
Odpuszczone są tobie grzechy twoie,
czyli rzec: Wstań a chodź?
24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn
człowieczy ma moc na ziemi odpu-
szczać grzechy, (rzekł powietrzem
ruszonemu:) Tobie mówię: Wstań, a
wziąwszy na się łoże swoie, idź do
domu twego. * Mark. 2, 10.
25. A on zarazem wstawszy przed
nimi, wziąwszy na się to, na czém
leżał, szedł do domu swego, wielbiąc
Boga.
26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili
Boga, i napełnieni byli boiaźnią, mó-
wiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.
VI. 27. A potym wyszedł i uyrzał *
celnika, imieniem Lewiego, siedzą-
cego na cle i rzekł mu: Póydź za mną.
* Matt. 9, 9. Mark. 2, 14.
28. I opuścił wszystko, a wstawszy,
szedł za nim.
VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę
wielką w domu swoim; a było wiel-
kie zgromadzenie celników i innych,
którzy z nim za stołem siedzieli.
30. Tedy szemrali Nauczeni w pi-
śmie i Faryzeuszowie, mówiąc do
uczniów iego: Przecz z celnikami
i z grzesznikami iecie i piiecie?
31. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł
do nich: Nie potrzebuią zdrowi le-
karza, ale ci, co się źle maią;
32. Nie przyszedłem, * wzywać spra-
wiedliwych, ale grzesznych do pokuty.
* Mark. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.
33. A oni mu rzekli: Przecz ucznio-
wie * Ianowi często poszczą i modlą

się, także i Faryzeyscy, a twoi iedzą
i piią? * Matt. 9, 14. Mark. 2, 18.
VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskiéy pościli, póki z nimi iest * oblubieniec? * Izai. 62, 5. Ian. 3, 29.
35. Lecz przydą dni, gdy oblubieniec odięty będzie od nich; tedy w one dni pościć będą.
36. Powiedział im téż podobieństwo: Iż żaden łaty z szaty nowéy nie przyprawia do szaty wiotchéy; bo inaczéy to, co iest nowego, drze wiotche, a do wiotchego nie zgadza się łata z nowego.
37. I nikt nie leie * wina nowego w stare statki; bo inaczéy wino młode rozsadzi statki, i samo wyciecze, i statki się popsuią. * Matt. 9, 17.
38. Ale młode wino ma bydź wlewane w statki nowe; a tak oboie bywaią zachowane.
39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze iest stare.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan uczniów swoich kłosy w sabbat rwiących bronił 1—5. II. rękę uschłą uzdrowił 6—12. III. Apostoły powołał 13—19. IV. o błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił 20—35. V. miłosiernymi bydź kazał 36—40. VI. obłudy zakazał 41. 42. VII. po czém poznać dobrego i złego pokazał 43—46. VIII. pilnie słuchanie słowa Bożego zalecił 47—49.

I stało się * w drugi sabbat, że szedł Iezus przez zboża; i rwali uczniowie iego kłosy, a rękami wycieraiąc iedli. * M. 23, 25. Matt. 12, 1. Mark. 2, 23.
2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przecześ czynicie to, czego * się nie godzi czynić w sabbat? * 2 Moy. 20, 10. 1 Sam. 21, 6.
3. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?
4. Iako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne i iadł, a dał i tym, którzy z nim byli, których się nie godziło ieść, tylko samym Kapłanom. * 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.
5. I rzekł im: Syn człowieczy iestci Panem i sabbatu.
II. 6. Stało się także i w inszy sabbat, że Iezus wszedł * do bożnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła. * Mark. 3, 1.
7. I podstrzegali go Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, ieźliby w sabbat uzdrawiał, aby znaleźli, o coby nań skarzyli.
8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań a stań w pośrzodku. A on wstawszy, stanął.
9. Rzekł tedy do nich Iezus: Spytam was o iednę rzecz: Godzili się w sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?
10. A poyrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągniy rękę twoię! a on tak uczynił, i przywrócona iest do zdrowia ręka iego, iako i druga.
11. Ale oni napełnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli Iezusowi.
12. I stało się w oneż dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożéy.
III. 13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów swych i wybrał z nich dwanaście, które téż nazwał Apostołami: * Matt. 10, 1. Mark. 3, 13. r. 6, 7. Łuk. 9, 1.
14. (Symona, którego téż nazwał Piotrem, i Andrzeia brata iego, Iakuba, i Iana, Filipa, i Bartłomieia;
15. Matteusza, i Tomasza, Iakuba, syna Alfeuszowego, i Symona, którego zowią Zelotes;
16. Iudasza brata Iakubowego, i Iudasza Iszkaryotę, który potym był zdraycą.)
17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na mieyscu pola równego, i gromada uczniów iego, i wielkie mnóstwo ludu * ze wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i z Ieruzalemu, i z kraiu pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich; * Mark. 3, 7.
18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.
19. A wszystek lud szukał, iakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniosłszy oczy swoie na ucznie, mówił: Błogosławieni * iesteście wy, ubodzy! bo wasze iest królestwo Boże. * Matt. 5, 3.

21. Błogosławieni iesteście, którzy * teraz łakniecie; bo będziecie nasyceni. Błogosławieni iesteście, którzy teraz ** płaczecie; bo się śmiać będziecie. * Izai. 65, 13. ** Izai. 1, 62. r. 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzieć * będą, i gdy was wyłączą, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą iako złe, dla Syna człowieczego. * Matt. 5, 11.

23. Raduycie * się dnia tego i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza iest obfita w niebiesiech; boć tak właśnie Prorokom czynili oycowie ich. * Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo iuż macie pociechę waszę.* Amos. 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasyceni! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmieiecie! bo się smęcić i płakać * będziecie. * Iak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorokom oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłuycie nieprzyiacioły * wasze, czyńcie dobrze tym, którzy was maią w nienawiści. * Matt. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinaią, i modlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzaią.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryćby brał płaszcz, i suknie nie zbraniay; * Matt. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, day, a temu, co twoie bierze, nie upominay się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie. * Matt. 7, 11.

32. Albowiem ieźli miłuiecie te, którzy * was miłuią, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią. * Matt. 5, 46.

33. A ieźli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, iakąż łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A ieźli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczaią, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłuycie nieprzyiacioły wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczaycie, nic się ztąd nie spodziewaiąc, a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami ** Naywyższego; albowiem on dobrotliwy iest przeciw niewdzięcznym i złym. * 5 Moy. 15, 8. ** Matt. 5, 45.

V. 36. Przetoż bądźcie miłosierni iako i oyciec wasz miłosierny iest.

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiaycie, a nie będziecie potępieni; odpuszczaycie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawaycie, a będzie wam dano; miarę dobrą natłoczoną, i potrzęsioną, i opływaiącą dadzą na łono wasze; albowiem tąż miarą, którą * mierzycie, będzie wam zaś odmierzono. * Matt. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może * ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwa w dół wpadną? * Matt. 15, 14.

40. Nie iestci uczeń nad mistrza swego; lecz doskonały będzie każdy, będzieli iako mistrz iego. * Ian. 13, 16. r. 15, 20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło * w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoiém, nie baczysz? * Matt. 7, 3.

42. Albo iakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie! dopuść iż wyimę źdźbło, które iest w oku twoiém, a sam balki, która iest w oku twoiém, nie widzisz? Obłudniku! wyimiy pierwéy balkę z oka twego, a tedy przeyrzysz, abyś wyiął źdźbło, które iest w oku brata twego.]

VII. 43. Nie iest bowiem drzewo * dobre, które przynosi owoc zły; ani iest drzewo złe, które przynosi owoc dobry; * Matt. 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie

zbieraią z ciernia * figów, ani z głogu
zbieraią winnych gron. * Matt. 7, 16.
45. Człowiek dobry z dobrego *
skarbu serca swego wynosi rzeczy
dobre, a zły człowiek ze złego skarbu
serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta
iego. * Matt. 12, 35.
46. Przeczże mię tedy zowiecie *
Panie, Panie! a nie czynicie tego,
co mówię? * Mal. 1, 6. Matt. 7, 22.
Rzym. 2, 13. Iak. 1, 22.
VIII. 47. Każdy, który przychodzi
do * mnie, a słucha słów moich, i
czyni ie, pokażę wam, komu iest
podobnym. * Matt. 7, 24.
48. Podobny iest człowiekowi dom
buduiącemu, który kopał i wykopał
głęboko, a założył grunty na opoce;
a gdy przyszła powódź, otrąciła się
rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.
49. Ale który słucha a nie czyni,
podobny iest człowiekowi, który
zbudował dom swóy na ziemi bez
gruntu, o który się otrąciła rzeka, i
zarazem upadł, a był upadek domu
onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus na prożbę starszych Żydowskich 1—5. II. Setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7—10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11—17. V. do Pana Ian Chrzciciel ucznie swoie odesłał 18—23. VI. Pan mu wielkie zalecenie dał 24—29. VII. Faryzeuszowie radą Bożą pogardzili 30—35. VIII. Ieden z nich Pana na ucztę prosił 36. IX. a Pan grzesznicę pokutuiącą do łaski swoiéy przyiął 37—50.

A gdy dokończył wszystkich mów
swoich przed onym ludem, wszedł
do Kapernaum;
2. A * niektórego Setnika sługa źle
się maiąc, iuż prawie miał umrzeć,
którego on sobie bardzo poważał.
* Matt. 8, 5.
3. Ten usłyszawszy o Iezusie, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił
sługę iego.
4. A oni przyszedłszy do Iezusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzień iest, abyś mu to uczynił;
5. Albowiem miłuie naród nasz,
i on nam bożnicę zbudował.
II. 6. A tak Iezus szedł z nimi. Ale
gdy nie daleko był od domu, posłał
do niego on Setnik przyiacioły, mówiąc mu: Panie! nie zadaway sobie
pracy; bomci nie iest godzień, abyś
wszedł pod dach móy.
III. 7. Przetoż i samego siebie nie
miałem za godnego, abym był miał
przyiść do ciebie; ale rzecz słowo,
a będzie uzdrowiony sługa móy.
8. Bomci i ia człowiek pod mocą postanowiony, maiący pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie, a
drugiemu: Przyidź, a przychodzi, a
słudze moiemu: Czyń to, a czyni.
9. Tedy usłyszawszy to Iezus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł
do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu
tak wielkiéy wiary nie znalazł.
10. A wróciwszy się do domu ci,
którzy byli posłani, znaleźli sługę,
którzy się źle miał, zdrowego.
IV. 11. I stało się nazaiutrz, że szedł
do miasta, które zowią Naim, a
szło z nim uczniów iego wiele i lud
wielki.
12. A gdy się przybliżył do bramy mieyskiéy, tedy oto wynoszono
umarłego, syna iedynego matki swoiéy, a ta była wdową, a z nią szedł
wielki lud miasta onego.
13. Którą uyrzawszy Pan, użalił
się iéy, i rzekł iéy: Nie płacz!
14. I przystąpiwszy dotknął się
truny, (mar,) (a ci, co nieśli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze! tobie mówię, wstań.
15. I usiadł on, który był umarł, i
począł mówić; i oddał go matce iego.
16. Tedy wszystkie strach zdiął,
a wielbili Boga, mówiąc: Prorok
wielki powstał między nami, a Bóg
nawiedził lud swóy.
17. I rozeszła się o nim ta wieść
po wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i po
wszystkiéy okolicznéy krainie.]
V. 18. I oznaymili * Ianowi uczniowie iego o tém wszystkiém. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów
swoich, * Matt. 11, 2.

19. Posłał ie do Iezusa, mówiąc: Tyżeś iest ten, który ma przyiść, i czyli inszego czekać mamy?
20. A gdy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Ian Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżeś iest ten, który ma przyiść? czyli inszego czekać mamy?
21. A onéyże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.
22. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł im: Szedłszy oznaymicie Ianowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstaią, a ubogim opowiadana bywa ** Ewangielia,
* Izai. 29, 18. r. 35, 5. Matt. 15, 30.
** Izai. 61, 1. Matt. 11, 5.
23. A błogosławiony iest, ktoby się nie zgorszył ze mnie.
VI. 24. A gdy odeszli posłowie Ianowi, począł mówić do ludu o Ianie: Coście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwieiącą się od wiatru?
25. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyią, są w domach królewskich.
26. Ale coście wyszli widzieć? Izali Proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcéy niż Proroka.
27. Tenci bowiem iest, o którym napisano: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoiém, który zgotuie drogę twoię przed tobą.
* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.
28. Albowiem powiadam wam: Większego Proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Iana Chrzciciela żadnego; lecz kto mnieyszy iest w królestwie Bożém, większy iest, niżeli on.
29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Ianowym.
VII. 30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.
31. I rzekł Pan: Komuż tedy * przypodobam ludzie rozdaiu tego, a komu są podobni? * Matt. 11, 16.
32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a iedne na drugie wołaią, mówiąc: Grałyśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście; śpiewałyśmy żałobne pieśni, a nie płakaliście.
33. Albowiem przyszedł * Ian Chrzciciel, i chleba nie iedząc i wina nie piiąc, a mówicie: Diabelstwo ma.
* Matt. 3, 4. Mark. 1, 6. 7.
34. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piiąc, a mówicie: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyiaciel celników i grzeszników.
35. Ale usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim iadł. A tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.
IX. 37. A oto, niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;
38. A stanąwszy z tyłu u nóg iego, płacząc poczęła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swoiéy ucierała, i całowała nogi iego, i maścią mazała.
39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwal, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby, która i iaka iest ta niewiasta, co się go dotyka; bo iest grzesznica.
* Łuk. 15, 2.
40. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł do niego: Symonie! mamci nieco powiedzieć; a on rzekł: Powiedz Nauczycielu!
41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników; ieden dłużen był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.
42. A gdy oni niemieli czém zapłacić, odpuścił obiema. Powiedz tedy, któryż z nich bardziéy go miłować będzie?
43. A odpowiadaiąc Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéy odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.
44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewia-

stę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moie: ale ta łzami polała nogi moie, i włosami głowy swéy otarła.
45. Nie pocałowałeś mię: ale ta iako weszła, nie przestała całować nóg moich.
46. Nie pomazałeś oliwą głowy moiéy; ale ta maścią pomazała nogi moie.
47. Dla czego, mówię tobie, odpuszczono iéy wiele grzechów, gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuie.
48. A on iéy rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.
49. I poczęli spółsiedzący mówić między sobą: Któż iest ten, który i grzechy odpuszcza?
50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoia ciebie zbawiła. Idźże w pokoiu.]

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługowały Panu 1—4. II. Pan o nasieniu kazał 5—15. III. i o podobieństwie świecy 16—18. IV. którzyby byli przyiaciele Pańscy 19—21. V. wiatry nawalności uspokoił 22—25. VI. opętanego od diabła uwolnił 26—36. VII. od Gadareńczyków nieprzyięty 37—42. VIII. niewiasta krwi płynienie cierpiąca 43—48. IX. córka Iairusowa 49—56.

I stało się potym, że on chodził po miastach i po miasteczkach każąc i opowiadaiąc królestwo Boże, a oni dwanaście byli z nim,
2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich, iako Marya, którą zwano Magdaleną, z któréy było siedm diabłów * wyszło; * Mark. 16, 9.
3. I Ioanna, żona Chuzego, Urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i inszych wiele, które mu służyły z maiętności swoich.
4. A gdy się schodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo:
* Matt. 13, 3. Mark. 4, 2.
II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoie; a gdy on rozsiewał, tedy iedno padło podle drogi i podeptane iest, a ptacy niebiescy pozobali ie.
6. A drugie padło na opokę, a gdy weszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.
7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie wespół z nim wzrosło, i zadusiło ie.
8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!
9. I pytali go * uczniowie iego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo?
* Mark. 4, 10.
10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć taiemnice królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach, aby widząc * nie widzieli, a słysząc nie rozumieli.
* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.
11. A to podobieństwo takie iest: Nasienie iest słowo Boże.
12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchaią, zatym przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.
13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchaią, z radością słowo przyimuią: ale ci korzenia nie maią, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępuią.
14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchaią słowa: ale odszedłszy, od pieczołowania, i * bogactw, i rozkoszy żywota bywaią zaduszeni, i nie przynoszą pożytku.
* Matt. 19, 23.
15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzeymém i dobrém słyszane słowo zachowuią, i owoc przynoszą w cierpliwości.]
III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * iéy naczyniem, ani iéy kładzie pod łoże, ale ią stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.
* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 11, 33.
17. Bo niemasz nic taiemnego, * coby nie miało bydź obiawiono; i niemasz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i coby na iawią nie wyszło.
* Iob. 12, 22. Matt. 10, 26. Mark. 4, 22.
18. Przetoż patrzcie, iako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie da-

no, a kto niema, i to, co mniema, że ma będzie odięto od niego.
* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Łuk. 19, 26.

IV. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia iego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu.
* Mark. 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoia i bracia twoi stoią przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadaiąc, rzekł do nich: Matka * moia i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchaią i czynią ie. * Ian. 15, 14.

V. 22. I stało się dnia iednego, że on wstąpił * w łodź i uczniowie iego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę ieziora. I puścili się.
* Matt. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadła nawalność wiatru na iezioro, i łodź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! giniemy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się i stało się uciszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież iest wiara wasza? A boiąc się, dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Któż wżdy iest * ten, że i wiatrom rozkazuie i wodom, a są mu posłuszne?
* Iob. 26, 12. Ps. 107, 29.

VI. 26. I przewieźli się do krainy * Gadareńczyków, która iest przeciw Galilei. * Mark. 5, 1.

27. A gdy wstąpił na ziemię, zabieżał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał diabły od niemałego czasu, a nie obłoczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten uyrzawszy Iezusa, zakrzyknął, i upadł przed nim a głosem wielkim rzekł: Cóż ia mam z tobą Iezusie, Synu Boga naywyższego? proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazał onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka. Bo od wielu czasów porywał go; a chociaż go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, iednak on porwawszy okowy, bywał od diabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go Iezus, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Woysko; albowiem wiele diabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazował ztamtąd odeyść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie. I dopuścił im.

33. A wyszedłszy diabli z onego człowieka, weszli w świnie; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do ieziora, i utonęła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; a poszedłszy, oznaymili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do Iezusa, znaleźli człowieka onego, z którego wyszli diabli, obleczonego przy dobrym baczeniu siedzącego u nóg Iezusowych, i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli iako uzdrowiono tego, który był opętany.

VII. 37. I prosiło go wszystko mnóstwo onéy okolicznéy krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łodź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego wyszli diabli, aby był przy nim; ale go Iezus odprawił, mówiąc:
* Matt. 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiaday, iakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkiém mieście opowiadaiąc, iako mu wielkie rzeczy Iezus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrócił Iezus, że go przyiął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto, przyszedł mąż * imieniem Iairus, a ten był przełożonym bożnicy; a przypadłszy do nóg Iezusowych; prosił go, aby wszedł w dom iego.
* Matt. 9, 18. Mark. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę iedną około dwunaści lat, która iuż konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud.)

VIII. 43. A niewiasta, * która płynienie krwi cierpiała od lat dwunaści, i wynałożyła była na lekarze wszystko

swoie ożywienie, a nie mogła bydź od nikogo uleczona,
* Matt. 9, 20. Mark. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu dotknęła się podołka szaty iego, a zarazem się zastanowiło płynienie krwi iéy.

45. I rzekł Iezus: Któż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł Iezus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drzeniem przystąpiła i upadła przed nim, i dla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i iako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iéy rzekł: Ufay, córko! wiara twoia ciebie uzdrowiła; idźże w pokoiu.

IX. 49. A gdy on to ieszcze mówił, przyszedł niektóry * od przełożonego bożnicy, powiadaiąc mu: Iż umarła córka twoia, nie trudź Nauczyciela.
* Mark. 5, 35.

50. Ale Iezus usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bóy się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wniść nikomu, tylko Piotrowi, i Iakubowi, i Ianowi, i oycu i matce onéy dziéweczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! Nie umarłać, ale śpi. * Dan. 12, 2. Matt. 25, 5. Ian. 11, 11. Dzie. 7, 60. r. 13, 36. 1 Tess. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

a4. A on wygnawszy precz wszystkie, i uiąwszy ią za rękę, zawołał, mówiąc: Dziéweczko; wstań.

55. I wrócił się duch iéy, i wstała zaraz; i rozkazał, aby iéy ieść dano.

56. I zdumieli się rodzice iéy. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan Apostoły rozesłał 1—6. II. Herod o tém dziwnie rozumiał 7—11. III. lud nakarmiony 12—17. IV. Ludzkie i Apostolskie o Panu rozumienie 18—27. V. Pańskie przemienienie 28—37. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38—45. VII. poswarek Apostolski uspokoiony 46—56. VIII. iako Pana naśladować 57—62.

A zwoławszy Iezus dwunaści uczniów swoich, dał im moc i władzą nad wszystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby.
* Matt. 10, 1, 2. Mark. 6, 7.

2. I rozesłał ie, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.
* Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * nic na drogę, ani lask, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwu sukien mieycie. * Matt. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamtąd wynidźcie. * Mark. 6, 10.

5. A którzybykolwiek * was nie przyięli, wychodząc z miasta onego i proch z nóg waszych otrząśniycie na świadectwo przeciwko nim.
* Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszedłszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadaiąc Ewangielią, a wszędzie chore uzdrawiaiąc.

II. 7. I usłyszał Herod, Tetrarcha, o wszystkiém, co się działo od niego, i był wątpliwym dla tego, że niektórzy powiadali, iż Ian zmartwychwstał.
* Matt. 14, 1. Mark. 6, 14.

8. A niektórzy zasię: Iż się Eliasz ukazał, a drudzy, iż Prorok ieden z onych starych zmartwychwstał.

9. Tedy rzekł Herod: Ianamci ia ściął; któż wżdy ten iest, o którym ia takie rzeczy słyszę? i pragnął go widzieć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on * wziąwszy ie z sobą, ustąpił osobno na mieysce puste przy mieście, które zowią Betsaida.
* Matt. 14, 13. Mark. 6, 32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyiąwszy ie, mówił im o królestwie Bożém, a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Roz-

puść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi i do gospód, znaleźli żywność; bośmy * tu na mieyscu pustém.
* Matt. 14, 15. Mark. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: Daycież wy im ieść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcéy * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności.
* Ian. 6, 9.

14. Albowiem było mężów około piąci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieć w każdym rzędzie po piącidziesiąt.

15. I uczynili tak; i usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I iedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię bydź powiadaią ludzie?
* Matt. 16, 13. Mark. 8, 27.

19. A oni odpowiadaiąc rzekli: Ianem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż Prorok niektóry z onych starych zmartwychwstał. * Matt. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię bydź powiadacie? A odpowiadaiąc Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym.
* Matt. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Że Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a bydź odrzuconym od Starszych ludu i od przednieyszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i bydź zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać.
* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

23. I mówił do wszystkich: Kto chce * za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swóy na każdy dzień, i naśladuie mię;
* Matt. 10, 38. r. 16, 24. Mark. 8, 34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoią, straci ią; a ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ią zachowa. * Matt. 10, 39. Ian. 12, 25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie uszkodził. * Mark. 8, 36.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydził * za mię i za słowa moie, za tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, gdy przyidzie w chwale swéy i w oycowskiéy i świętych Aniołów.
* Matt. 10, 33. Mark. 8, 38. Łuk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądaią królestwo Boże.
* Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.

V. 28. I stało się * po tych mowach, iakoby po ośmi dniach, że wziąwszy z sobą Piotra i Iana i Iakuba, wstąpił na górę, aby się modlił. * Matt. 17, 1.

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza iego, i szaty iego stały się białe i świetne.

30. A oto, dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyżesz i Eliasz;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o iego śmierci, którą miał podstąpić w Ieruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, uyrzeli chwałę iego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Iezusa: Mistrzu! dobrze nam tu bydź; przetoż uczyńmy trzy namioty, tobie ieden i Moyżeszowi ieden i Eliaszowi ieden, nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ie; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn móy miły, tego ** słuchaycie. * Matt. 3, 17.
** 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znaleziony iest sam Iezus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się nazaiutrz, gdy oni

zstąpili z góry, że mu lud wielki zabieżał. * Matt. 17, 14. Mark. 9, 14.

VI. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, weyrzyi na syna mego; boć iedynego mam.

39. A oto, duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy Iezus odpowiadaiąc rzekł: O rodzaiu niewierny i przewrotny! dokądże w wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A w tém, gdy on przychodził, rozdarł go diabeł i roztargał; ale Iezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go oycu iego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił Iezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składaycie wy do uszu waszych słowa te: albowiem Syn człowieczy * ma bydź wydany w ręce ludzkie.
* Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go poiąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszczęła * się gadka między nimi, ktoby z nich był naywiększym. * Matt. 18, 1.

47. A Iezus widząc myśl serca ich, wziąwszy * dziecię, postawił ie podle siebie, * Mark. 9, 36.

48. I rzekł im: Ktobykolwiek * przyiął to dzieciątko w imieniu moiém, mnie przyimuie; a ktobykolwiek ** mnie przyiął, przyimuie onego, który mię posłał; albowiem kto iest naymnieyszy między *** wszystkimi wami, tenci będzie wielkim.
* Mark. 9, 37. ** Matt. 10, 40.
*** Matt. 20, 26.

49. A Ian odpowiadaiąc, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu * twoiém diabły wyganiaiącego, i zabranialiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi.
* Mark. 9, 38.

50. I rzekł do niego Iezus: Nie zabraniaycie mu; bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgórę, że się on na to udał, aby szedł do Ieruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyięli, przeto, że oblicze iego było obrócone do Ieruzalemu.

54. A widząc to uczniowie iego, Iakub i Ian, rzekli: Panie! chceszże i rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił ie, iako i * Eliasz uczynił?
* 2 Król. 1, 10. 12.

55. Ale Iezus obróciwszy się, zgromił ie, i rzekł: Nie wiecie wy, iakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł *, zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka. * Ian. 3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Póydę za tobą, gdziekolwiek póydziesz, Panie! * Matt. 8, 19.

58. A Iezus mu rzekł: Liszki maią iamy, i ptaszkowie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł * do drugiego: Póydź za mną! Ale on rzekł: Panie! dopuść mi pierwéy odeyść i pogrześć oyca mego. * Matt. 8, 21.

60. Ale mu Iezus rzekł: Niechay umarli grzebią umarłe swoie; a ty poszedłszy, opowiaday królestwo Boże.

61. Rzekł téż i drugi: Póydę za tobą Panie! ale mi pierwéy dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Iezus: Żaden, któryby przyłożył rękę swoię do pługa, a oglądałby się nazad, nie iest sposobny do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan rozesłał siedmdziesiąt uczniów 1—9. II. niewdzięczność miast niektórych 10—16. III. uczył z czego się radować 17—20. IV. oyca swego chwalił 21. 22. V. oczy błogosławione 23—28. VI. ktoby był naszym bliźnim, nauczył 29—40. VII. Martę gromił 41. VIII. Maryą pochwalił 42.

A potym naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt, i rozesłał ie po dwu przed obliczem swoiém do każdego miasta i mieysca, do którego sam przyiść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprawdzie * wielkie, ale robotników mało; proścież tedy * Pana żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoie.
* Matt. 9, 36. 37. Ian. 4, 35.

3. Idźcież: Oto, Ia was * posyłam iako baranki w pośrzód wilków.
* Matt. 10, 16.

4. Nie noścież mieszka, ani * taistry ani obuwia, i nikogo w drodze ** nie pozdrawiaycie;
* Mark. 6, 8. ** 2 Król. 4, 29.

5. A do któregokolwiek domu * wnidziecie, naprzód mówcie: Pokóy temu domowi. * Matt. 10, 12.

6. A ieżliby tam był który syn pokoiu, odpocznie nad nim pokóy wasz, a ieźliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie, * iedząc i piiąc to, co maią; albowiem godzień ** iest robotnik zapłaty swoiéy: nie przechodźcie się z domu do domu. * 1 Kor. 10, 25. ** 3 Moy. 9, 13. 5 Moy. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 18.

8. A doktóregobyściekolwiek miasta weszli, a przyięliby was, iedzcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiaycie niemocne, którzyby w nim byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nieprzyiętoby was, wyszedłszy na ulice iego, mówcie:

11. I proch, który przylnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedzcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże.
* Matt. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w on dzień lżéy będzie, niż onemu miastu.]

13. Biada * tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały.
* Matt. 11, 21.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi lżéy będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami * gardzi, mną ** gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.
* Matt. 10, 40. Ian. 13, 20. ** 1 Tess. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedmdziesiąt z weselem, mówiąc: Panie! i diablić się nam poddawaią w imieniu twoiém.

18. Tedy im rzekł: Widziałem * szatana, iako błyskawicę z nieba spadaiącego. * Obiaw. 12, 9.

19. Oto, wam dawam * moc, abyście deptali po wężach i po niedźwiadkach i po wszystkiéy mocy nieprzyiacielskiéy, a nic was nie uszkodzi.
* Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie raduycie się z tego, iż się wam duchowie poddawaią; ale raczéy raduycie się, że imiona wasze * napisane są w niebiesiech. * Filip. 4, 3.

IV. 21. Onéyże godziny rozradował * się Iezus w duchu, i rzekł: Wysławiam cię, Oycze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy zakrył przed ** mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom; zaprawdę, Oycze! że się tak upodobało tobie.
* Matt. 11, 25. ** Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są od oyca mego, a nikt ** nie zna, kto iest syn, tylko oyciec, i kto iest oyciec, tylko syn, a komuby chciał syn obiawić. * Matt. 11, 27. ** Ian. 1, 18.

V. 23. Tedy obróciwszy się do * uczniów, rzekł im z osobna: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. * Matt. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć,

co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.
25. A oto, niektóry * Zakonnik powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny? * Matt. 22, 35.
26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, iako czytasz?
27. A on odpowiadaiąc rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy; a bliźniego twego, iako ** samego siebie. * 5 M. 6, 5. r. 10, 12. r. 30, 16. Mark. 12, 30. ** 3 Moy. 19, 18.
28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył.
VI. 29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Iezusa: I któż iest móy bliźni?
30. Ale Iezus odpowiadaiąc rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Ieruzalemu do Ierycha, i wpadł między zbóyce, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy.
31. I przydało się, że Kapłan niektóry szedł tąż drogą, a uyrzawszy go, pominął.
32. Także i Lewita, dostawszy się na ono mieysce, a przyszedłszy i uyrzawszy go, pominął.
33. Ale Samarytan niektóry iadąc, przyiechał do niego, a uyrzawszy, użalił się go.
34. A przystąpiwszy zawiązał rany iego, a nalawszy oliwy i wina, i włożywszy go na bydlę swoie, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.
35. A nazaiutrz odieżdżaiąc, wyiął dwa grosze, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miéy o nim staranie, a cokolwiek nad to wynałożysz, ia, gdy się wrócę, oddam ci.
36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliźnim bydź onemu, co był wpadł między zbóyce?
37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy Iezus: Idźże, i ty uczyń także.]
38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka, a niewiasta niektóra, imieniem * Marta przyięła go do domu swego. * Ian. 11, 1. r. 12, 2. 3.
39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryą, która też usiadłszy u nóg Iezusowych, słuchała słów iego.
40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitéy posługi; która przystąpiwszy, rzekła: Panie! i nie dbasz, że siostra moia mnie samę zostawiła, abym posługowała? Rzeczże iéy, aby mi pomogła.
VII. 41. A odpowiadaiąc Iezus rzekł iéy: Marto, Marto! troszczesz się i kłopocesz się około wielu rzeczy;
VIII. 42. Aleć iednego potrzeba. Lecz Marya dobrą cząstkę obrała, która od niéy odięta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan uczył modlić się 1—13. II. diabelstwo nieme wygnał 14—26. III. Niewiasty wyznania poprawił 27. 28. IV. o Ionaszu 29—31. V. Niniwczykach 32. VI. świecy 33. VII. oku mówił 34—37. VIII. na obłudę Faryzeyską narzekał i karaniem groził 38—54.

I stało się, gdy on był na niektórém mieyscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego ieden z uczniów iego: Panie! naucz nas modlić się, tak iako i Ian nauczył ucznie swoie.
2. I [rzekł im: Gdy się * modlicie, mówcie: Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech! Swięć się imię twoie; przyidź królestwo twoie; bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi. * Matt. 6, 9.
3. Chleba naszego powszedniego day nam na każdy dzień.
4. I odpuść nam grzechy nasze; bo też i my odpuszczamy każdemu winowaycy naszemu. A nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.
5. Zatym rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyiaciela, i póydzie do niego o północy i rzecze mu: Przyiacielu! pożycz mi trzech chlebów;
6. Albowiem przyiaciel móy przyszedł z drogi do mnie, a niemam, co przedeń położyć.
7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzay mi się; iuż są drzwi zamknione, a dziatki moie są zemną w pokoiu; nie mogę wstać, abymci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu
nie dał wstawszy, przeto że iest przy-
iaciel iego, wszakże dla niewstydli-
wego nalegania iego wstawszy, da mu
ile potrzebuie.
9. I iać wam powiadam: Proście,
a będzie * wam dano; szukaycie, a
znaydziecie; kołaccie, a będzie wam
otworzono. * Ier. 29, 12. Matt. 7, 7.
r. 21, 22. Mark. 11, 24. Ian. 14, 13.
r. 15, 7. r. 16, 23. Iak. 1, 6.
10. Każdy bowiem, kto prosi, bie-
rze, a kto szuka, znayduie, a temu,
co kołace, będzie otworzono.
11. A któryż iest z was * oyciec,
którego gdyby prosił syn o chléb, izali
mu da kamień? Albo prosiłliby o ry-
bę, izali mu zamiast ryby da węża?
* Matt. 7, 9, 10.
12. Albo prosiłliby o iaie, izali mu
da niedźwiadka?
13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi,
umiecie dary dobre dawać dzieciom
waszym; iakoż daleko więcéy oyciec
wasz niebieski da Ducha świętego
tym, którzy go oń proszą?

II. 14. Tedy wyganiał * diabła, któ-
ry był niemy. I stało się, gdy wy-
szedł on diabeł, przemówił niemy; i
dziwował się lud.
* Matt. 9, 32. r. 12, 22. 1 Ian. 3, 8.
15. Ale niektórzy z nich mówili:
Przez Beelzebuba, * Książę diabelskie,
wygania diabły. * Mark. 3, 22.
16. Drudzy zasię kusząc go, żą-
dali znamienia od * niego z nieba.
* Matt. 16, 1.
17. Ale on widząc myśli ich, rzekł
im: Każde królestwo * rozdzielone
samo przeciwko sobie pustoszeie, a
dom na dom upada. * Matt. 12, 25.
18. A ieźliżeć i szatan rozdzielony
iest przeciwko sobie, iakoż się ostoi
królestwo iego? abowiem powiada-
cie, iż ia przez Beelzebuba wyganiam
diabły.
19. A ieźliż ia przez Beelzebuba
wyganiam diabły, synowie wasi przez
kogoż wyganiaią? Przetoż oni będą
sędziami waszymi.
20. Ale ieźliż ia palcem Bożym wy-
ganiam diabły, zaisteć przyszło do
was królestwo Boże.
21. Gdy mocarz uzbroiony strzeże
pałacu swego, w pokoiu są maiętno-
ści iego;
22. Ale gdy mocnieyszy naden nad-
szedłszy, zwycięży go, odeymuie *
wszystko oręże iego, w którym ufał,
a łupy iego rozdawa. * Kol. 2, 15.
23. Kto nie iest ze mną, przeciwko
mnie iest; a kto nie zbiera ze mną,
rozprasza.
24. Gdy duch nieczysty wychodzi
* od człowieka, przechadza się po
mieyscach suchych, szukaiąc odpo-
czynienia, a nie znalazłszy, mówi:
Wrócę się do domu mego, zkądem
wyszedł; * Matt. 12, 43.
25. A przyszedłszy, znayduie umie-
ciony i ochędożony.
26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm
innych duchów gorszych niżeli sam,
a wszedłszy mieszkaią tam, i bywaią
rzeczy ostatnie człowieka onego *
gorze, niżeli pierwsze.
* Matt. 12, 45. Ian. 5, 14. 2 Piotr. 2, 20.
III. 27. I stało się, gdy on to mó-
wił, że wynioslszy głos niektóra nie-
wiasta z ludu, rzekła mu: Błogosła-
wiony żywot, który cię nosił, i piersi,
któreś ssał!
28. Ale on rzekł: Owszem błogo-
sławieni są, którzy słuchaią słowa
Bożego i strzegą go.]
IV. 29. A gdy się lud gromadził,
począł mówić: Rodzay ten zły * iest;
znamienia szuka, ale mu znamię nie
będzie dane, tylko ono znamię Iona-
sza ** Proroka.
* Matt. 12, 38. 39. 40. ** Ionasz. 2, 1.
30. Albowiem iako Ionasz był za
znamię Niniweczykom, tak będzie i
Syn człowieczy temu rodzaiowi.
31. Królowa z południa * stanie na
sądzie z mężami rodzaiu tego, i potę-
pi ie; bo przyiechała od kończyn zie-
mi, aby słuchała mądrości Salomono-
wéy; a oto, tu więcéy, niżeli Salo-
mon. * 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.
V. 32. Mężowie Niniwitscy * staną
na sądzie z tym rodzaiem, i i potępią
go, przeto, że pokutowali na kazanie
** Ionaszowe; a oto, tu więcéy, niżeli
Ionasz. * Matt. 12, 41. ** Ionasz. 3, 5.
VI. 33. A nikt * świecę zapaliwszy,
nie stawia iéy w skrytości, ani pod

korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli.
* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

VII. 34. Swiecą * ciała iest oko; ieźliby tedy oko twoie było szczere, i ciało twoie wszystko będzie iasne; a ieźliby złe było, i ciało twoie ciemne będzie. * Matt. 6, 22.

35. Patrzayże tedy, aby światło, które iest w tobie, nie było ciemnością.

36. Ieźli tedy wszystko ciało twoie iasne będzie, niemaiąc iakiéy cząstki zaćmionéy, będzieć wszystko tak iasne, że cię iako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby iadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem. * Matt. 15, 2.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co iest zewnątrz * kubka i misy, ochędażacie, ale to, co iest wewnątrz w was, pełne iest drapiestwa i złości.
* Matt. 23, 25.

40. Szaleni! izaż ten, który uczynił to, co iest zewnątrz, nie uczynił téż tego, co iest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co iest wewnątrz, dawaycie iałmużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam Faryzeuszowie! że dawacie dziesięcinę z miętki, * i z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą, teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać. * Matt. 23, 23.

43. Biada wam Faryzeuszowie! że miłuiecie pierwsze * mieysca w bożnicach i pozdrawiania na rynkach.
* Matt. 23, 6.

44. Biada wam Nauczeni w piśmie * i Faryzeuszowie obłudni! boście iako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodzą po nich, nie widzą o nich. * Matt. 23, 27.

45. A odpowiadaiąc niektóry z Zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * Zakonnikom biada! albowiem obciążacie ludzie brzemiony nieznośnemi, a sami się i iednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie.
* Matt. 23, 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że buduiecie groby * Proroków, a oycowie wasi pozabiiali ie. * Matt. 23, 29.

48. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach oyców waszych; albowiem oni ie pozabiiali, a wy buduiecie groby ich.

49. Dla tegoż téż mądrość Boża rzekła: Poślę do nich * Proroki i Apostoły, a z nich niektóre zabiiać i prześladować będą; * Matt. 23, 34.

50. Aby szukano od tego rodzaiu krwi wszystkich Proroków, która wylana iest od założenia świata,

51. Od krwi * Abla aż do krwi ** Zacharyasza, który zginął między ołtarzem i kościołem; zaiste powiadam wam, będą iéy szukać od rodzaiu tego. * 1 Moy. 4, 8.
** 2 Kron. 24, 21. Matt. 23, 35.

52. Biada wam Zakonnikom! boście wzięli klucz * umieiętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wniść chcieli, zabranialiście. * Matt. 23, 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach.

54. Czyhaiąc nań i szukaiąc, aby co uchwycili z ust iego, żeby go oskarzyli.

ROZDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzeyskiego 1—4. II. kogo się bać 5—15. III. Bogatego postępki 16—30. IV. królestwa Bożego szukać 31—38. V. o przyiściu Pańskiém niespodzianém 39. 40. VI. o słudze wiernym i mądrym 41—44. VII. o słudze złym 45—48. VIII. o niepokoiu przy Ewangielii 49—59.

Między tym, gdzie się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak, iż iedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód strzeżcie * się od kwasu Faryzeyskiego, który iest obłuda. * Matt. 16, 6. Mark. 8, 15.

2. Boć nie iest nic skrytego, coby * obiawiono bydź nie miało, ani taiemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. Iob. 12, 22. Matt. 10, 26.

3. Przetoż, coście mówili w cie-

mności, na świetle słyszano będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołano będzie na dachach.
4. A mówię wam przyiaciołom moim: Nie bóycie * się tych, którzy ciało zabiiaią, a potym nie maią, coby więcéy uczynili.
* Izai. 51, 7. Ierem. 1, 8.
II. 5. Ale wam okażę, kogo się bać macie: Bóycie się tego, który, gdy zabiie, ma moc wrzucić do piekielnego ognia; zaiste powiadam wam, tego się bóycie.
6. Izali piąci wróblików nie przedaią * za dwa pieniążki? Wszakże ieden z nich nie iest w zapamiętaniu przed obliczem Bożém. * Matt. 10, 29.
7. Owszem i włosy * głowy waszéy wszystkie są policzone. Przetoż się nie bóycie; nad wiele wróblików wyście zacnieysi. * Łuk. 21, 18.
8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi.
* Matt. 10, 32.
9. Ale ktoby się mnie zaprzał * przed ludźmi, zapręsię go przed Anioły Bożymi. * Mark. 8, 38. 2 Tym. 2, 12.
10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, ktoby ** przeciwko Duchowi świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono.
* Matt. 12, 31. 32. Mark. 3, 28. ** 1 Ian. 5, 16.
11. A gdy was będą * wodzić do bożnic, i do przełożonych, i do zwierzchności, nie troszczcie się, iako i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli.
* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.
12. Albowiem Duch święty nauczy was onéyże godziny, cobyście mówić mieli.
13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.
14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?
15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa; gdyż nie w tém, że kto ma obfite maiętności, żywot iego zależy.
III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole obfity uradzay przyniosło.
17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż niemam, gdziebym zgromadził urodzaie moie?
18. I rzekł: To uczynię: Rozwalę gumna moie, większe pobuduię, i zgromadzę tam wszystkie urodzaie moie i dobra moie;
19. I rzekę do duszy moiéy; Duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, iedz, piy, bądź dobréy myśli. Izai. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.
20. Ale mu rzekł Bóg! O głupi! téy nocy upomną się duszy twoiéy od ciebie, a to, coś nagotował, czyież * będzie? * Ps 39, 7.
21. Takci iest, który sobie skarbi, a nie iest w Bogu bogaty.
22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego powiadam wam, nie troszczcie się * o żywot wasz, cobyście iedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali.
* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.
23. Zacnieyszy iest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.
24. Przypatrzcie się * krukom, iż nie sieią ani żną, i nie maią śpiżarni, ani gumna, a wżdy ie Bóg żywi; czémżeście wy zacnieysi niż ptacy!
* Iob. 12, 7. Ps. 147, 9.
25. I któż z was * troskliwie myśląc może przydać do wzrostu swego łokieć ieden? * Matt. 6, 27.
26. Ponieważ tedy i naymnieyszéy rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczecie?
27. Przypatrzcie się liliom, iako rostą, nie pracuią, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkiéy sławie swoiéy nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.
28. A ieźliże trawę, która dziś iest na polu, a iutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, iakoż daleko więcéy was, o małowierni!
29. Wy tedy nie pytaycie się, cobyście ieść, albo cobyście pić mieli, ani wysoko lataycie myślami waszemi.
30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukaią; aleć oyciec wasz wie, że tego potrzebuiecie.
IV. 31. Owszem szukaycie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie bóy się o maluczkie stadko! albowiem się upodobało oycu waszemu, dać wam królestwo.
33. Przedawaycie * maiętności wasze, a dawaycie iałmużnę; gotuycie sobie mieszki, które nie wiotszeią, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziéy przystępu nie ma, ani mól psuie.
* Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.
34. Bo gdzie iest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

35. Niech będą przepasane biodra * wasze, i świece zapalone.
* Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.
36. A wy bądźcie podobni ludziom, oczekiwaiącym pana swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakołatał, wnet mu otworzyli.
37. Błogosławieni oni sludzy, które, gdy przyidzie pan, czuiące znaydzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ie za stół, a przechadzaiąc się, będzie im służył.
38. A ieżliby przyszedł o wtóréy straży, i o trzeciéy straży przyszedłliby, a takby ie znalazł, błogosławieni są oni słudzy.
V. 39. A to wiedzcie, iżby gdyby * wiedział gospodarz, o któréy godzinie złodziéy ma przyiść, wżdyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.
* Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2.
40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téy godzinie, o któréy się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyidzie. *] * Mark. 13, 33.
VI. 41. I rzekł mu Piotr: Panie! do nasże mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?
42. A Pan rzekł: Któryś tedy iest * wierny szafarz i rostropny, którego Pan postanowi nad czeladzią swoią, aby im na czas wydawał obrok naznaczony; * Matt. 24, 45.
43. Błogosławiony iest on sługa, którego, gdyby przyszedł pan iego, znaydzie, że tak czyni;
44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkiemi dobrami swoiemi postanowi.
VII. 45. Ale ieżliby rzekł on sługa w sercu swoiém: Odwłacza pan móy z przyiściem swoiém, i począłby bić sługi i służebnice, a ieść, pić i opiiać się:
46. Przyidzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, któréy nie wie, i odłączy go, a część iego położy z niewiernymi.
47. Ten zasię * sługa, któryby znał wolą pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli iego, wielce będzie karany. * Iakub. 4, 17.
48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniéy plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą: a komu się wiele powierzono: więcéy będą chcieć od niego.
VIII. 49. Przyszedłem, abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chcę, ieżli iuż gore?
50. Alećmam bydź chrztem ochrzczony; a iakom iest ściśniony, póki się to nie wykona!
51. Mniemacie, abym przyszedł, * pokóy dawać na ziemię? Bynaymniéy, powiadam wam, ale rozerwanie.
* Matt. 10, 34.
52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu iednym rozerwanych, trzéy przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.
53. Powstanie oyciec przeciwko * synowi, a syn przeciwko oycu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko synowéy swoiéy, a synowa przeciwko świekrze swoiéy. * Mich. 7, 6.
54. Mówił téż i do ludu: Gdy widzicie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz; i tak bywa. * Matt. 16, 2.
55. A gdy wiatr wieiący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.
56. Obłudnicy! postawę nieba i ziemi rozeznawać umiecie, a tego czasu iakoż nie poznawacie?
57. Przeczże i sami przez się nie sądzicie, co iest sprawiedliwego?
58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed urząd, starayże się w drodze, abyś był wolen, by cię snadź nie pociągnął przed sędziego, a sę-

dziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.
* Matt. 5, 25.

59. Powiadamci: Nie wynidziesz ztamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Piłat Galileyczyki pomordował 1—3. II. wieża Syloe ośmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6—10. IV. niewiasta, przez ośmnaście lat choruiąca, w sabbat uzdrowiona 11—13. V. książę bożnicy Panu o to przymawia 14—17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18—20. VII. i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma bydź zbawionych 23—30. IX. Herod lis 31—33. X. Ieruzalem morderzem Proroków 34—35.

A prawie na ten czas byli przytomni niektórzy, oznaymuiąc mu o Galileyczykach, których krew Piłat pomięszał z ofiarami ich.

2. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyczycy nad wszystkie inne Galileyczyki grzesznieyszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem, ieźli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.

II. 4. Albo ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła ie, mniemacie, żeby ci winnieyszymi byli nad wszystkie ludzie mieszkaiące w Ieruzalemie?

5. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem ieźli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.

III. 6. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swoiéy, a przyszedłszy, szukał na nim owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto, po trzy lata przychodzę, szukaiąc owocu na tém drzewie figowém, ale nie znayduię. Wytniyże ie; bo przeczże tę ziemię próżno zastępuie?

8. Ale on odpowiadaiąc rzekł mu: Panie! zaniechay go ieszcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem;

9. Owa snadź przyniesie owoc, a ieźli nie, potym ie wytniesz.

10. I nauczał w iednéy bożnicy w sabbat.

IV. 11. A oto, była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnaście lat, a była skurczona tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Te gdy uyrzał Iezus, zawołał iéy do siebie i rzekł iéy: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twoiéy.

13. I włożył na nię ręce, a zarazem rozprościła się i chwaliła Boga.

V. 14. Tedy odpowiadaiąc przełożony nad bożnicą, który się bardzo gniewał, że Iezus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni iest, w które * trzeba robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu.
* 2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: Obłudniku! azaż każdy z was * w sabbat nie odwięzuie wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie, żeby go napoił? * Łuk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto iuż ośmnaście lat, zaż nie miała bydź rozwiązana od téy związki w dzień sabbatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy iego; ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

VI. 18. Zatém rzekł Iezus: Komuż podobne * iest królestwo Boże, a do czegoż ie przypodobam?
* Matt. 13, 31. Mark. 4, 30. 31.

19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wrzucił do ogroda swego; i rosło i stało się drzewem wielkiém, a ptaszkowie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach iego.

20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże?
* Matt. 13, 30.

VII. 21. Podobne iest kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczaiąc a idąc w drogę do Ieruzalemu. * Matt. 8, 35. Mark. 6, 6.

VIII. 23. I rzekł mu niektóry: Panie! czyli mało tych iest, którzy maią bydź zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłuycie, abyście weszli przez

ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wniść, ale nie będą mogli. * Matt. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, Panie! otwórz * nam, tedy on odpowiadaiąc rzecze wam: Nie znam was, zkądeście. * Matt. 7, 23.

26. Tedy poczniecie mówić: Iadaliśmy przed tobą i piiali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was zkądeście; odstąpcie odemnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość. * Ps. 6, 9. Matt. 25,41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy uyrzycie Abrahama, Izaaka, i Iakuba, i wszystkie Proroki w królestwie Bożém, a samych siebie precz wyrzuconych. * Matt. 8, 11. 12.

29. I przyidą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiędą za stołem w królestwie Bożém.

30. A oto, są ostatni, którzy * będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi.
* Matt. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd; bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto, wyganiam diabły, i uzdrawiam dziś i iutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i iutro i po iutrze odprawować drogę; albowiem niemoże bydź, aby miał Prorok zginąć, oprócz w Ieruzalemie.

X. 34. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabiiasz * Proroki, a kamionuiesz te, którzy do ciebie bywaią posłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako kokosz zgromadza kurczęta swoie pod skrzydła, a nie chcieliście. * Matt. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdęć wam powiadam, że mię nie uyrzycie, aż przyidzie czas, gdy rzeczecie: Błogosławiony, który ** idzie w imieniu Pańskiém.
* Izai. 1, 7. Ierem. 7, 14. Mich. 3, 12.
** Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan opuchłego w sabbat uzdrowił 1—6. II. do pokory napominał 7—11. III. ubogim dobrze czynić kazał 12—15. IV. podobieństwo wieczerzy wielkiéy 16—25. V. dla niego wszystko opuszczać 26. VI. o budowaniu wieży 28—30. VII. o stoczeniu bitwy 31—33. VIII. i o soli 34. 35.

I stało się, gdy wyszedł Iezus w dom niektorego przednieyszego Faryzeusza w sabbat, aby iadł chléb, że go * oni podstrzegali.
* Mark. 3, 2.

2. A oto, człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadaiąc Iezus, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać?
* Łuk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on uiąwszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadaiąc rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnią, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabbatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć. * Matt. 22, 46.

II. 7. Powiedział też i wezwanym podobieństwo, (bacząc, iako przednieysze mieysca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadayże na przednieyszém mieyscu, by snadź zacnieyszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Day temu mieysce; a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na pośledniém mieyscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedłszy, usiądź na pośledniém mieyscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyiacielu! posiądź się wyżéy; tedy będziesz miał cześć przed spółsiedzącymi z tobą.
* Przyp. 25, 6. 7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa, poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie.
* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 18, 14.

III. 12. Mówił téż i onemu, który

go był wezwał: Gdy sprawuiesz
obiad albo wieczerzą, nie wzywayże przyiaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i oni zasię nie wezwali, a stałaćby się nagroda.
13. Ale gdy sprawuiesz ucztę, wezwiyże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,
14. A będziesz błogosławionym; boć niemaią czém nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.
15. A usłyszawszy to niektóry z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który ie chléb w królestwie Bożém.

IV. 16. **B**on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił * wieczerzą wielką i zaprosił wielu;
* Izai. 25, 6. Matt. 22, 2. Obiaw. 19, 7.
17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Póydźcie! bo iuż wszystko gotowo.
18. I poczęli się wszyscy iednostaynie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ią, proszę cię, miéy mię za wymówionego.
19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołów, i idę, abym ich doświadczył, proszę cię, miéy mię za wymówionego.
20. A drugi rzekł: Żonęm poiął, a dla tego przyiść nie mogę.
21. A wrociwszy się on sługa, oznaymił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu; Wynidź prędko na ulice i na drogi mieyskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.
22. I rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał, a ieszcze mieysce iest.
23. I rzekł Pan do sługi! wynidź na drogi i między opłotki, a przymuś wniść, aby był napełniony dom móy.
24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy moiéy.]
25. I szedł z nim wielki lud: a obróciwszy się, rzekł do nich:
V. 26. Ieźli kto idzie do * mnie, a niema w nienawiści oyca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, nawet i duszy swoiéy, nie może bydź uczniem moim.
* Matt. 10, 37. r. 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 9, 23.
27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może bydź uczniem moim.
VI. 28. Bo któż z was iest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwéy usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, czémby iéy dokończył?
29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego,
30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.
VII. 31. Albo który Król iadąc na woynę, potykać się z drugim Królem, pierwéy usiadłszy, nie radzi się, mógłliby się w dziesiąci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy iedzie przeciwko niemu?
32. A ieźli nie, gdy on ieszcze iest daleko od niego, posły wyprawiwszy do niego, prosi o to, co należy do pokoiu.
33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich maiętności swoich, nie może bydź uczniem moim.
VIII. 34. Dobrać iest sół; lecz ieźli * sół zwietrzeie, czémże ią naprawią?
* Matt. 5, 13. Mark. 9, 50.
35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoiu, ale ią precz wyrzucaią. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan pokutuiące przyimował 1 — 3. II. siebie i onych podobieństwem dwoiakiém 4 — 10. III. i przykładem marnotratnego syna i miłosiernego oyca bronił 11 — 32.

I przybliżali się do niego wszyscy * celnicy i grzesznicy, aby go słuchali.
* Matt. 9. 13. Mark. 2, 17.
2. I szemrali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przyimuie i ie z nimi.
3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:
II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby

miał * sto owiec, a straciłby iednę z
nich, izali nie zostawia onych dzie-
więćdziesiąt i dziewiąci na puszczy,
a nie idzie za oną, która zginęła,
ażby ią znalazł?
* Matt. 18, 12.
5. A znalazłszy kładzie ią na ra-
miona swoie, raduiąc się.
6. A przyszedłszy do domu, zwoły-
wa przyiaciół i sąsiadów, mówiąc im:
Raduycie się zemną; bom znalazł
owcę moię, która była zginęła.
7. Powiadam wam, że taka będzie
radość w niebie nad iednym grzeszni-
kiem pokutuiącym, więcéy niż nad
dziewiąciądziesiąt i dziewiącią spra-
wiedliwych, którzy nie potrzebuią *
pokuty. * Łuk. 5, 31. 32.
8. Albo która niewiasta maiąc dzie-
sięć groszy, ieźliby straciła grosz ie-
den, izali nie zapała świecy, i nie
umiata domu, a nie szuka z pilno-
ścią, ażby znalazła?
9. A znalazłszy, zwoływa przyiacio-
łek i sąsiadek, mówiąc: Raduycie
się zemną; albowiem znalazłam grosz,
którym była straciła.
10. Tak, powiadam wam, będzie
radość przed Anioły Bożymi nad ie-
dnym grzesznikiem pokutuiącym.]
III. 11. Nad to rzekł: Człowiek
niektóry miał dwu synów.
12. I rzekł młodszy z nich oycu:
Oycze! day mi dział maiętności na
mię przypadaiącey. I rozdzielił im
maiętność.
13. A po niewielu dni, zebrawszy
wszystko on młodszy syn, odiechał w
daleką krainę, i rozproszył tam maię-
tność swoię, żyiąc rozpustnie.
14. A gdy wszystko potracił, stał
się głód wielki w onéy krainie, a
on począł niedostatek cierpieć.
15. A tak szedłszy, przystał do
iednego mieszczanina onéy krainy,
który go posłał do folwarku swego,
aby pasł świnie.
46. I żądał napełnić brzuch swóy
młotem, które iadały świnie; ale
mu ich nikt nie dawał.
17. Potym przyszedłszy k sobie,
rzekł: O iako wiele naiemników
oyca mego maią dosyć chleba, a ia
od głodu ginę!
18. Wstawszy tedy, póydę do oyca
mego i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem
przeciwko niebu i przed tobą,
19. I nie godzienem więcéy bydź na-
zywany synem twoim, uczyń mię ia-
ko iednego z naiemników twoich.
20. Tedy wstawszy, szedł do oyca
swego. A gdy on ieszcze * był o podal,
uyrzał go oyciec iego, i użaliwszy się
go, przybieżał, a padłszy na szyię ie-
go, pocałował go.
* Efez. 2, 13.
21. I rzekł mu syn: Oycze! zgrze-
szyłem przeciwko niebu i przed tobą,
i iużem nie iest godzień, abym był
nazywany synem twoim.
22. Rzekł tedy oyciec do sług swoich:
Przynieście onę przednią szatę, a oble-
czcie go, i daycie pierścień na rękę
iego, i obuwie na nogi iego,
23. A przywiodłszy ono tłuste cielę,
zabiycie, a iedząc bądźmy weseli.
24. Albowiem ten syn móy umarł
był, a zasię ożył; zginął był, i zna-
leziony iest; i poczęli się weselić.
25. Ale starszy syn iego był na
polu; a gdy przychodząc przybliżył
się ku domowi, usłyszał muzykę
i tańce;
26. A zawoławszy iednego z sług,
pytał, coby to było.
27. A on mu powiedział: Brat twóy
przyszedł, i zabił oyciec twóy ono
tłuste cielę, iż go zdrowego dostał.
28. I rozgniewał się, a nie chciał
wniść; ale oyciec iego wyszedłszy
prosił go.
29. A on odpowiadaiąc, rzekł oy-
cu: Oto, przez tak wiele lat służę
tobie, a nigdym nie przestąpił przy-
kazania twego; wszakżeś mi nigdy
nie dał koźlęcia, abym się z przy-
iacioły moimi weselił.
30. Ale gdy ten syn *twóy, który*
pożarł maiętność twoię z wszete-
cznicami, przyszedł, zabiłeś mu ono
tłuste cielę.
31. A on mu rzekł: Synu! tyś
zawsze zemną, a wszystkie dobra
moie twoie są.
32. Lecz trzeba było weselić się
i radować, że ten brat twóy umarł
był a zasię ożył, i zginął był a
znaleziony iest.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Szafarz niewierny 1. 2. II. i postępki iego 3—12. III. dwiema panom służyć niemożna 13. IV. łakomi Faryzeuszowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczać 18. VII. Bogacz i Łazarz 19—31.

Mówił też i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, iakoby rozpraszał dobra iego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Odday liczbę z szafarstwa twego; albowiem iuż więcéy nie będziesz mógł szafować.

II. 3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera odemnie szafarstwo? Kopać niemogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z szafarstwa, przyimą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego, rzekł pierwszemu: Wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmi zapis twóy, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenicy. I rzekł mu: Weźmi zapis twóy, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż rostropnie uczynił; bo synowie tego świata rostropnieysi są nad syny światłości w rodzaiu swoim.

9. I Iać wam powiadam: Czyńcie sobie * przyiacioły z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyięli was do wiecznych przybytków.]

* Matt. 6, 20. r. 19, 21. 1 Tym. 6, 18.

10. Kto wierny iest w male, i w wielu wiernym iest; a kto w male niesprawiedliwy; i w wielu niesprawiedliwym iest.

11. Ponieważeście tedy w mammonie niesprawiedliwéy wiernymi nie byli, prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A ieźliście w cudzém wiernymi nie byli, któż wam da, co waszego iest?

III. 13. Żaden sługa nie może * dwiema panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się iednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. * Matt. 6, 24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeuszowie, którzy byli łakomi, i naśmiewali się z niego.

15. I rzekł im: Wy iesteście którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co iest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością iest przed Bogiem.

* Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Przyp. 17, 3.

V. 16. Zakon i Prorocy aż * do Iana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* Matt. 11, 12. 13.

17. I łatwiéy iest niebu * i ziemi przeminąć, niżeli iednéy kresce zakonu upaść. * Izai. 40, 8.

VI. 18. Wszelki, który opuszcza * żonę swoię a inną poymuie, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną poymuie, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.

VII. 19. A był niektóry człowiek bogaty, który się obłoczył w szarłat i w bisiór, i używał na każdy dzień hoynie.

20. Był też niektóry żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót iego owrzedziały,

21. Pragnąć bydź nasycony z odrobin, które padały z stołu bogaczowego; ale i psy przychodząc lizały wrzody iego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe; umarł też i bogacz, i pogrzebiony iest.

23. A będąc w piekle, podniosłszy oczu swych, gdy był w mękach, uyrzał Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie iego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł: Oycze Abrahamie! zmiłuy się nade-

mną, a pośliy Lazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie, a ochłodził ięzyk mόy; bo męki cierpię w tym * płomieniu.
* Izai. 66, 24. Mark. 9, 44.

25. I rzekł Abraham: Synu! wspomniy, żeś ty odebrał dobre rzeczy twoie za żywota twego, a Lazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko między nami i wami otchłań wielka iest utwierdzona, aby ci, którzy chcą ztąd przeyść do was, nie mogli, ani owi ztamtąd przeyść do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy, oycze! abyś go posłał do domu oyca mego:

28. Albowiem mam pięć braci, aby im świadectwo wydał, żeby też i oni nie przyszli na to mieysce męki.

29. I rzekł mu Abraham: Maią Moyżesza i * Proroki, niechże ich słuchaią. * Izai. 8, 20. r. 34, 16.

30. A on rzekł: Nie, oycze Abrahamie! ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Moyżesza i Proroków nie słuchaią, tedy, choćby też kto zmartwychwstał, * nie uwierzą.]

ROZDZIAŁ XVII.

I. Zgorszenia bydź muszą 1. 2. II. winy odpuszczać 3—5. III. moc wiary 6. IV. niegodność ludzka 7—10. V. dziesięć trędowatych 11—19. VI. o przyiściu królestwa Bożego 20—22. VII. o fałszywych Prorokach 23. VIII. sposób przyiścia Pańskiego na sąd 24. 25. IX. co się przed tem dziać ma 26—37.

I rzekł do uczniów: Niemożna, * aby zgorszenia przyiść nie miały; ale biada temu, przez którego przychodzą! * Matt. 18, 7. Mark. 9, 42.

2. Lepiéyby mu było, aby młyński kamień zawieszony był na szyi iego, i wrzucony był w morze, niżby iednego z tych małych zgorszyć miał.

II. 3. Mieycież się na pieczy. A ieżliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twόy, strofuy go; a ieżliby się upamiętał, odpuść ** mu.
* 3 Moy. 19, 17. Matt. 18, 25.
** Mark. 11, 25.

4. A choćby siedmkroć na dzień * zgrzeszył przeciwko tobie, i siedmkroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mόwiąc: Żal mi tego; odpuść mu. * Matt. 18, 22.

5. I rzekli Apostołowie Panu: Przymnoż nam wiary.

III. 6. A Pan rzekł: Ieźlibyście mieli * wiarę iako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu drzewu leśnéy figi: Wyrwiy się z korzenia, a wsadź się w morzu, usłuchałoby was.
* Matt. 17, 20.

IV. 7. I któż z was iest, coby miał sługę orzącego albo pasącego, który, gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł: Pόydź, a usiądź za stół?

8. I owszem, izali mu nie rzecze: Nagotuy, cobym wieczerzał, a przepasawszy się, służ mi, aż się naiem i napiię, a potym i ty iedz i piy?

9. Izali dziękuie słudze onemu, iż uczynił to, co mu było rozkazano? Nie zda mi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mόwcie: Słudzy nieużyteczni iesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy.

V. 11. I stało się, gdy szedł do Ieruzalemu, że szedł pośrzodkiem Samaryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.

13. A ci podniosłszy głos swόy, rzekli: Iezusie, Nauczycielu! zmiłuy się nad nami.

14. Które on uyrzawszy, rzekł im: Szedłszy okażcie * się Kapłanom. I stało się, gdy szli, że oczyszczeni są.
* 3 Moy. 14, 2.

15. Ale ieden z nich uyrzawszy, że iest uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwaląc Boga;

16. I padł na oblicze swoie u nóg iego, dziękuiąc mu; a ten był Samarytan.

17. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł: Zaż nie dziesięć iest oczyszczonych, a dziewięć kędy?

18. Nie znaleźli się, aby się wró-

cili, i dali chwałę Bogu, iedno ten
cudzoziemiec.
19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara
twoia ciebie uzdrowiła.]
VI. 20. A będąc pytany od Fary-
zeuszów, kiedy przyidzie królestwo
Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie
przyidzie królestwo Boże z postrze-
żeniem;
21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto
tam iest; albowiem oto królestwo
Boże wewnątrz was iest.
22. I rzekł do uczniów: Przyidą
dni, że będziecie żądać, abyście wi-
dzieli ieden dzień ze dni Syna czło-
wieczego, ale nie oglądacie.
VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo
* oto tam iest; ale nie chodźcie, ani
się za nimi udawaycie.
* Matt. 24, 23. Mark. 13, 31.
VIII. 24. Albowiem iako błyska-
wica, błyskaiąc się od iedney stro-
ny, która iest pod niebem, aż do dru-
giéy, która iest pod niebem, świeci;
tak będzie i Syn człowieczy w dzień
swóy.
25. Ale pierwéy musi * wiele ucier-
pieć, i bydź odrzuconym od narodu
tego.
* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.
IX. 26. A iako było za dni * Noego,
tak będzie i za dni Syna człowieczego.
* 1 Moy. 6, 5. Matt. 24, 37. 1 Piotr. 3, 20.
27. Iedli, pili, żenili się i za mąż
wydawali aż do onego dnia, którego
wszedł Noe do korabia, i przyszedł
potop, a wytracił wszystkie.
28. Także też iako się działo za
dni Lotowych, iedli, pili, kupowali,
przedawali, szczepili, budowali.
29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot
z Sodomy, spadł iako deszcz ogień
z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.
* 1 Moy. 19, 24. 25.
30. Takci téż, bedzie w on dzień,
którego się Syn człowieczy obiawi.
31. Onegoż dnia, byłliby kto na da-
chu, a naczynia iego w domu, niech
nie zstępuie, aby ie pobrał; a kto
na roli, niech się także nie wraca
do tego, co iest pozad.
32. Pamiętaycie na żonę * Lotowę.
* 1 Moy. 19, 26.
33. Ktobykolwiek chciał zachować
duszę swoię, * straci ią; a ktoby ią
kolwiek stracił, ożywi ią. * Matt. 10, 39.
Mark. 8, 35. Łuk. 9, 24. Ian. 12, 25.
4. Powiadam wam: Onéy nocy
będą * dwa na iedném łożu; ieden
wzięty będzie, a drugi zostawiony.
* Matt. 24, 41.
35. Dwie będą mleć z sobą; iedna
wzięta będzie, a druga zostawiona.
36. Dwa będą na roli; ieden bę-
dzie wzięty, a drugi zostawiony.
37. A odpowiadaiąc rzekli mu:
Gdzież Panie? A on im rzekł: Gdzie
będzie ścierw, tam się zgromadzą i
orłowie.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1 — 9. II. o modlitwie Faryzeuszowéy 10 — 14. III. dziatkom królestwo Boże należy 15 — 17. IV. z książęciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18 — 27. V. uczniom nadgroda za ich utratę obiecana 28 — 34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35 — 44.

I powiedział im ieszcze podobień-
stwo do tego zmierzaiące, iż się za-
wsze potrzeba * modlić, a nie ustawać,
mówiąc: * Rzym. 12, 12.
Efez. 6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.
2. Był niektóry sędzia w iedném
mieście, który się Boga nie bał, i
człowieka się nie wstydził.
3. Była téż wdowa w témże mie-
ście, która przychodziła do niego,
mówiąc: Pomściy się krzywdy mó-
iéy nad przeciwnikiem moim.
4. Lecz on długo nie chciał. Ale po-
tym rzekł sam w sobie: Aczci się Boga
nie boię i człowieka się nie wstydzę,
5. Wszakże iż mi się uprzykrza
ta wdowa, pomszczę się krzywdy iéy,
aby na ostatek przyszedłszy, nie była
mi ciężką.
6. Rzekł tedy Pan: Słuchaycież co
mówi niesprawiedliwy sędzia.
7. A Bóg izali * się nie pomści krzy-
wdy wybranych swoich, wołaiących
do siebie we dnie i w nocy, chociaż
im długo cierpi? * Obiaw. 6, 10.
8. Powiadam wam, iż się pomści
krzywdy ich w rychle. Ale gdy przyi-
dzie Syn człowieczy, izali znaydzie
wiarę na ziemi?
9. Rzekł téż i do niektórych,
którzy ufali sami w sobie, że byli

sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoie ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, ieden Faryzeusz a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuię tobie, Boże! żem nie iest iako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo iako i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; dawam dziesięcinę ze wszystkiego, co mam.

13. A celnik stoiąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoie, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcéy niżeli on; albowiem kto * sie wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.]

* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23. 12. Łuk. 14, 11.

III. 15. Przynoszone téż * do niego i niemowiątka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ie.

* Mark. 10, 13.

16. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniaycie im; albowiem takowych iest * królestwo Boże.

* Matt. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyiął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytało go * niektóre Książe, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny?

* Mark. 19, 16. Mark. 10, 17.

19. I rzekł mu Iezus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie * cudzołoż, nie zabiiay, nie kradniy, nie świadcz fałszywie, czciy oyca ** twego i matkę twoię.

* 2 Moy. 20, 13. Rzym. 13, 9. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiéy.

22. Co usłyszawszy Iezus, rzekł mu: Iednegoć ieszcze niedostawa; wszystko, co masz, przeday, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy naśladuy mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go Iezus uyrzał bardzo zasmuconego, rzekł: Iakoż trudno * ci, co maią pieniądze, wnidą do królestwa Bożego! * Matt. 19, 23.

25. Albowiem łatwiéy iest wielbłądowi, przeyść przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może bydź zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co iest nie można * u ludzi, można iest u Boga.

* Iob. 42, 2. Ier. 32, 17. Matt. 19, 26.

V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko; a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracią, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, * 5 Moy. 33, 9.

30. Aby nie wziął daleko więcéy w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wziąwszy z sobą * onych dwunaście, rzekł im: Oto, wstępuiemy do Ieruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez Proroki ** o Synu człowieczym. * Matt. 20, 18. Ps. 22, 7. ** Izai. 53, 7.

32. Bo będzie wydany Poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany;

33. A ubiczowawszy zabiią go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. I stało się, gdy się on * przybliżał do Ierycha, ślepy niektóry siedział podle drogi, żebrząc.

* Mark. 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?

37. I powiedziano mu, iż Iezus Nazareński tędy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

39. Lecz ci, co szli w przód, gromili go, aby milczał. Ale on tém

więcéy wołał: Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

40. Zastanowiwszy się tedy Iezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przeyrzał.

42. A Iezus mu rzekł: Przeyrzyi, wiara twoia ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przeyrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Zacheusz Pana widzieć pragnie 1—9. II. u którego Pan będąc, grzeszniki cieszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odiechał 12—28. IV. wiazd Pański do Ieruzalemu 29—40. V. płacz nad miastem 41—44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45—48.

A Iezus, wszedłszy, szedł przez Ierycho.

2. A oto, mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć Iezusa, coby zacz był; lecz nie mógł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéy figi, aby go uyrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono mieysce, poyrzawszy Iezus wzgórę, uyrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko i przyiął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospodą stanął.

8. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto, połowę maiętności moich dawam ubogim, Panie! a ieźliżem kogo w czém podszedł, oddawam w czwornasób.

9. I rzekł mu Iezus: Dziś się stało zbawienie domowi temu dla tego, że i on iest synem Abrahamowym.

II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zginęło.

* Matt. 18, 11. 1 Tym. 1, 15.

11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc daléy powiedział im podobieństwo, dla tego, że był blisko od Ieruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże obiawić miało.

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego iechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił.

* Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.

13. A zawoławszy dziesiąci sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handluycie aż przyiadę.

14. Lecz mieszczanie iego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy się wrócił wziąwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handluiąc zyskał.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoia dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze, sługo dobry! iżeś był nad małem wiernym, mieyże władzą nad dziesiącią miast.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoia pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad piącią miast.

20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto, grzywna twoia, którąm miał schowaną w chustce;

21. Bom się ciebie bał, żeś iest człowiek srogi, bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie siał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust twoich * sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, żem ia iest człowiek srogi, który biorę, czegom nie położył, a żnę, czegom nie siał. * Matt. 12, 37.

23. Przeczżeś tedy nie dał śrebra mego do lichwiarzów? a ia przyszedłszy, wziąłbym ie był z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmiycie od niego tę grzywnę, a daycie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, * który ma, będzie da-

no, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.
* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18.

27. Ale i nieprzyiacioły moie, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywiedźcie tu, a pobiycie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępuiąc do Ieruzalemu.

IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwu z uczniów swoich,
* Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znaydziecie oślę uwiązane, na którém żaden człowiek nigdy nie siedział, odwiązawszy ie, przywiedźcie:

31. A ieżliby was kto spytał, przecz ie odwięzuiecie? tak mu powiecie: Przeto, że go Pan potrzebuie.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, iako im był powiedział.

33. A gdy oni odwięzowali ono oślę, rzekli panowie iego do nich: Przez odwięzuiecie oślę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuie.

35. I przywiedli ie do * Iezusa, a włożywszy szaty swoie na ono oślę, wsadzili Iezusa na nie. * Ian. 12, 14.

36. A gdy on iechał, słali szaty swoie na drodze.

37. A gdy się iuż przybliżał tam, gdzie się spuszczaią z góry oliwnéy, poczęło wszystko mnóstwo uczniów raduiąc się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,

38. Mówiąc: Błogosławiony * Król, który idzie w imieniu Pańskiém; pokóy ** na niebie a chwała na wysokościach!
* Ps. 118, 26. ** Łuk. 2, 14. Efez. 2, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucznie twoie.

40. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Powiadam wam, ieżliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

V. 41. A gdy się przybliżył, uyrzawszy miasto, płakał nad niém, mówiąc:

42. O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twóy, co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przyidą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyiaciele twoi wałem, i oblęgą cię, i ścisną cię zewsząd;

44. I zrównaią cię z ziemią, * i dzieci twoie w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dla tego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego,
* 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

VI. 45. A wszedłszy do kościoła, począł * wyganiać te, którzy w nim przedawali i kupowali,
* Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Ian. 2, 14. 15.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom móy dom * modlitwy iest, a wyście go uczynili ** iaskinią zbóyców.
* Izai. 56, 7. ** Ier. 7, 11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, i przednieysi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchaiąc go.

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeuszowie pytali Pana, iakąby mocą co czynił 1. 2. II. a Chrystus Pan ich o chrzest Ianów 3 — 8. III. o wynaięciu winnicy 9 — 19. IV. Czynsz Cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20 — 26. V. zmartwychwstanie pewnie będzie 27 — 40. VI. Pan czyimby był synem 41 — 44. VII. kwasu Faryzeyskiego się strzedz 45 — 47.

I stało się z onych dni dnia iednego, gdy uczył lud w kościele i kazał Ewangielią, że nadeszli przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie z Starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto iest ten, coć dał tę moc?
* Matt. 21, 23. Mark. 11, 28.

II. 3. A on odpowiadaiąc, rzekł do nich: Spytam i ia was o iednę rzecz, a powiedzcie mi;

4. Chrzest Ianów byłli z nieba, czyli z ludzi?
5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Ieźli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużeście mu tedy nie wierzyli?
6. Ieźliż sasię rzeczemy z ludzi, wszystek lud ukamionuie nas, ponieważ za pewną maią, że Ian iest Prorokiem.
7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, zkądby był.
8. A Iezus im rzekł: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.
III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek niektóry * nasadził winnicę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz na czas niemały.
* Psalm. 80, 9. Izai. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1.
10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku onéy winnicy; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.
11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.
12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.
13. A tak rzekl Pan onéy winnicy: Cóż uczynię? poślę syna mego miłego, snadź, gdy tego uyrzą, zawstydzą się.
14. Ale winiarze uyrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci iest dziedzic; póydźcie, * zabiymy go, aby nasze było dziedzictwo.
* Matt. 26, 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.
15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onéy winnicy?
16. Przyidzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co on usłyszawszy, rzekli: Nie day tego Boże!
17. Lecz on poyrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy iest ono; co napisano. Kamień, * który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną?
* Ps. 118, 22. Izai. 28, 26. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Dzie. 4, 11. Rzym, 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.
18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. * Izai. 8, 14. Zach. 12, 3.
19. I starali się przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby nań ręce wrzucili onéyże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.
IV. 20. A tak podstrzegaiąc * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, iakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie iego, a potym aby go podali zwierzchności i w moc starościnę. * Mark. 12, 13.
21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyimuiesz osób; ale drogi Bożéy w prawdzie uczysz.
22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?
23. Ale on obaczywszy chytrość ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusicie?
24. Ukażcie mi grosz; czyy ma obraz i napis? A odpowiadaiąc rzekli: Cesarzów.
25. Zatym on im rzekł: Oddawaycież tedy, co iest Cesarskiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu.
* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.
26. I nie mogli go podchwycić w mowie iego przed ludem, a zadziwiwszy się odpowiedzi iego, umilknęli.
V. 27. A przyszedłszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy przeczą i mówią, iż niemasz zmartwychwstania) pytali go, * Matt. 22, 23. Mark. 12, 18.
28. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz * nam napisał: Ieźliby komu brat umarł, maiąc żonę, a umarłby bez dziatek, aby brat iego poiął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.
* 5 Moy. 25, 5.
29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy poiąwszy żonę, umarł bez dziatek.
30. I poiął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dziatek.
31. Potym ią poiął i trzeci, także i oni wszyscy siedm, a nie zostawiwszy dziatek, pomarli.
32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.
33. Przetoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żoną, ponieważ siedm ich mieli ią za żonę?
34. Tedy odpowiadaiąc, rzekł im Iezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż dawaią.
35. Ale ci, którzy godni są, aby

dostąpili onego wieku i powstaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.
36. Albowiem umierać więcéy nie będą mógli; bo będą równi Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania. * Ian. 3, 2.
37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Moyżesz pokazał przy onym * krzu, gdy zowie Pana Boga Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Iakubowym. * 2 Moy. 3, 6.
38. A Bógci nie iest Bogiem umarłych, ale żywych; bo iemu wszyscy żyią.
39. Tedy odpowiadaiąc niektórzy z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.
40. I nie śmieli go więcéy o nic pytać.
VI. 41. I rzekł do nich: Iakoż powiadaią, * że Chrystus iest synem Dawidowym? * Matt. 22, 42.
42. A sam Dawid mówi w księgach psalmów: Rzekł Pan * Panu memu, siądź po prawicy moiéy.
* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 33.
43. Aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich.
44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, i iakoż iest synem iego?
VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:
46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłuią pozdrawiania na rynkach i pierwsze stołki w bożnicach, i pierwsze mieysca na wieczerzach;
* Matt. 23, 6. Mark. 12, 38. Łuk. 11, 43.
47. Którzy pożeraią domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cić odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan wdowy szczodrobliwość zaleca 1—4. II. o zburzeniu kościoła 5—8. III. i Ieruzalemu, i o dniu sądnym mówi 9—24. IV. pewne znaki to poprzedzaiące mianuie 25—33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34—37.

A poyrzawszy uyrzał * bogacze rzucaiące dary swoie do skarbnicy.
* Mark. 12, 41.
2. Uyrzał téż i niektórą wdowę ubożuchną, wrzucaiącą tamże dwa drobne pieniążki,
3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, żeć ta uboga wdowa więcéy, niż ci wszyscy, wrzuciła.
4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z niedostatku swego wszystkę żywność, którą miała, wrzuciła.
II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:
* Mark. 13, 1.
6. Z tego, co widzicie, przyidą dni w które nie będzie zostawiony kamien na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk. 19, 44.
7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dziać?
8. A on rzekł: Patrzcie, abyście nie byli * zwiedzieni; boć wiele ich przyidzie ** w imieniu moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus, a czas się przybliżył, nie udawaycież się tedy za nimi.
* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. ** Ier. 14, 14.
III. 9. A gdy usłyszycie o woynach i rozruchach, nie lękaycie się; albowiem musi to bydź pierwéy, aleć ieszcze nie tu iest koniec.
10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;
11. I będą mieyscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.
12. Ale przed tém wszystkiém wrzucą na was ręce swoie, i będą was * prześladować, podawaiąc do bożnic i do więzienia, wodząc przed Króle i przed Starosty dla imienia mego.
* Matt. 24, 9. Ian. 16, 2. etc.
13. A to was potka na świadectwo.
14. Przetoż złożcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, iakobyście opowiadać mieli.
* Matt. 10, 19.
15. Albowiem ia wam * dam usta i mądrość, któréy nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. * 2 M. 4, 12. Dzie. 6, 10.
16. A będziecie * téż wydani od rodziców i od braci i od krewnich i od przyiaciół, i zabiią niektóre z was;
* Mich. 7, 6.
17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. * Mark. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * waszéy nie zginie. * Matt. 10, 30.

19. W cierpliwości waszéy posiadaycie dusze wasze.

20. A gdy uyrzycie * Ieruzalem od wóysk obtoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie iego.
* Matt. 24, 15.

21. Tedy ci, co są w Iudskiéy ziemi, niech uciekaią na góry, a ci, co są w pośrzodku iéy, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechay nie wchodzą do niéy.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni! albowiem będzie ucisk wielki w téy ziemi i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polęgą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolą między wszystkie narody, i będzie Ieruzalem deptane od Poganów, aż się wypełnią czasy Poganów.

IV. 25. Tedy będą * znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały;
* Izai. 13, 10. Ioel. 2, 31. Matt. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyidą na wszystek świat; albowiem mocy * niebieskie poruszą się. * 2 Piotr. 3, 10. 11. 12.

27. A tedy uyrzą Syna człowieczego, * przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką.
* Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dziać, poglądaycież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się * przybliża odkupienie wasze. * Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo: Poyrzyicie * na figowe drzewo i na wszystkie drzewa; * Mark. 13, 28.

30. Gdy się iuż pukaią, widząc to, sami to uznawacie, że iuż blisko iest lato.

31. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieie, wiedzcie, że blisko iest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie * nie przeminą. * Izai. 40, 8.

V. 34. A strzeżcie się, aby snadź * nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień. * Rzym. 13, 13.

35. Albowiem iako * sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkaią na obliczu wszystkiéy ziemi.
* 1 Tess. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przetoż czuycie, modląc * się na każdy czas, abyście byli godni uyść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym.] * Matt. 25, 13.

37. I nauczał we dnie w kościele: ale w nocy wychodząc przebywał na górze, którą zowią oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w kościele.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Księża radzili o wydaniu Pańskiém 1—3. II. Iudasz się z nimi zmawia 4—6. III. Pan skończywszy starozakonną wieczerzą, nowozakonną postanowił 7—23. IV. Poswarek między Apostołami 24—30. V. szatan się o nie stara 31—39. VI. Pan się w ogroycu modli 40—43. VII. krwią się poci 44—46. VIII. poimany 47—53. IX. do Biskupa zaprowadzony 54. X. Piotr się go zaprzał 55—62. XI. Pan zelżony i ubity 63—71.

A przybliżało się * święto przaśników, które zowią wielkanoc.
* 2 Moy. 12, 15. Matt. 26, 2. Mark. 14, 1.

2. I szukali * przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby go zabili; ale się bali ludu, * Ps. 2, 1. 2.

3. I wstąpił szatan w Iudasza, * którego zwano Iszkaryotem, który był z liczby dwunaści. * Mark. 14, 10.

II. 4. Ten tedy odszedłszy, zmówił się z przednieyszymi Kapłanami i z Przełożonymi kościoła, iakoby go im * wydał. * Matt. 26, 14. 15.

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego czasu, aby go im wydał bez rozruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień * przaśników, którego miał baranek bydź zabity. * Mark. 14, 12.

8. I posłał Piotra i Iana, mówiąc:
Poszedłszy nagotuycie nam baranka,
abyśmy iedli.
9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz,
abyśmy go nagotowali?
10. A on rzekł do nich: Oto, gdy
do miasta wchodzić będziecie, potka
się z wami człowiek, niosący dzban
wody. idźcież za nim do domu, do
którego wnidzie,
11. A rzeczcie gospodarzowi domu
onego: Kazałci powiedzieć Nauczy-
ciel: Gdzie iest gospoda, kędybym
iadł baranka z uczniami moimi?
12. O on wam ukaże salę wielką
usłaną, amże nagotuycie.
13. Tedy odszedłszy znaleźli, iako
im był powiedział, i nagotowali
baranka.
14. A gdy przyszła godzina, usiadł
za stół,* i dwanaście Apostołów z nim.
* Matt. 26, 20. Mark. 14, 18.
15. I rzekł do nich: Żądaiąc żąda-
łem tego baranka ieść z wami, pier-
wéy niżbym cierpiał.
16. Boć wam powiadam, że go
więcéy ieść nie będę, aż się wy-
pełni w królestwie Bożém.
17. A wziąwszy kielich i podzięko-
wawszy, rzekł: Weźmiycie to a po-
dzielcie między się.
18. Albowiem * powiadam wam, że
nie będę pił z rodzaiu winnéy ma-
cicy, aż przyidzie królestwo Boże.
* Matt. 26, 29. Mark. 14, 25.
19. A wziąwszy * chléb i podzięko-
wawszy, łamał i dał im, mówiąc:
To iest ciało moie, które się za was
dawa; to czyńcie na pamiątkę moię.
* Matt. 26, 26. ** Mark. 14, 22. 1 Kor.
11, 24.
20. Także i kielich, gdy było po
wieczerzy, mówiąc: Ten kielich iest
nowy testament we krwi moiéy,
która się za was wylewa.
21. Ale oto, * ręka tego, co mi
wydawa, zemną iest za stołem.
* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18. Ian. 13, 18.
22. Synci zaiste człowieczy idzie,
tak iako iest * postanowiono; ale
biada człowiekowi temu, który go
wydawa! * Ps. 41, 10.
23. Tedy się oni poczęli miedzy
sobą pytać o tém, ktoby wżdy z
nich był, coby to uczynić miał.

IV. 24. A wszczął się téż spór mię-
dzy nimi o tém, ktoby się z nich
zdał bydź większy.
25. Ale on im rzekł: Królowie
* narodów panuią nad nimi, a któ-
rzy nad nimi moc maią, dobrodzie-
iami nazywani bywaią.
* Matt. 20, 25. Mark. 19, 42.
26. Lecz wy nie tak; owszem * kto
naywiększy iest między wami, niech
będzie iako naymnieyszy, a kto iest
wodzem, będzie iako ten, co służy.
* 1 Piotr. 5, 3. 4. 5.
27. Bo któryż większy iest? Ten,
co siedzi, czyli ten, co służy? Izali
nie ten, co siedzi? Alem ia iest *
w pośrzodku was iako ten, co służy.
* Matt. 20, 28. Ian. 13, 4. 5. Filip. 2, 7.
28. A wy iesteście, którzyście wy-
trwali przy mnie w pokusach moich.
29. I iać wam sporządzam iako * mi
sporządził oyciec móy, królestwo,
* Łuk. 12, 32.
30. Abyście iedli i pili za stołem
moim w królestwie moiém, i siedzieli
* na stolicach, sądząc dwanaście po-
kolenia Izraelskie. * Matt. 19, 28.
V. 31. I rzekł Pan: Symonie, Sy-
monie! oto, szatan wyprosił was,
aby was odwiewał iako pszenicę;
32. Alem ia prosił za tobą, aby
nie ustała wiara twoia; a ty nie-
kiedy nawróciwszy się, utwierdzay
bracią twoię.
33. A on mu rzekł: Panie! * goto-
wem z tobą iść i do więzienia i na
śmierć.
* Matt. 26, 35. Mark. 14, 31. Ian. 13, 37.
34. A on rzekł: Powiadamci, Pie-
trze! nie zapieie dziś kur, aż się
pierwéy trzykroć zaprzesz, że mię
nie znasz.
35. I rzekł im: Gdym was posyłał *
bez mieszka, i bez taistry, i bez bó-
tów, izali wam czego nie dostawało?
A oni rzekli: Niczego. * Matt. 10, 9.
36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma
mieszek, niech go weźmie, także i
taistrę, a kto niema miecza, niech
przedasuknią swoię a kupi go.
37. Albowiem powiadam wam, iż
się ieszcze musi to, co napisano, wy-
pełnić na mnie, mianowicie: I z zło-

czyńcami * policzony iest; boć te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. * Izai. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: Panie! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest.

39. I wyszedłszy szedł według zwyczaiu * na górę oliwną, a szli za nim i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Ian. 18, 1.

VI. 40. A gdy przyszedł na mieysce, rzekł im: Modlcie się, abyście * nie weszli w pokuszenie.

* Matt. 26, 41.

41. A sam oddalił * się od nich, iakoby na ciśnienie kamieniem, a klęknąwszy na kolana, modlił się,

* Matt. 26, 39.

42. Mówiąc: Oycze! ieźli chcesz, przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moia wola, lecz twoia niech się stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba, posilaiący go.

VII. 44. Ale będąc w boiu, gorliwiéy się modlił, a był pot iego iako krople krwi zciekaiące na ziemię.

45. A wstawswy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie a modlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

VIII. 47. A gdy on * ieszcze mówił, oto zgraia, i ten, którego zwano Iudaszem, ieden ze dwunaści, szedł przed nimi, i przybliżył się do Iezusa, aby go pocałował.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Ian. 18, 3.

48. A Iezus mu rzekł: Iudaszu! pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie! mamyli bić mieczem?

50. I uderzył ieden z nich sługę * naywyższego Kapłana, i ucie mu ucho prawe.

* Matt. 26, 51. Mark. 14, 47.

51. Ale Iezus odpowiadaiąc, rzekł: Zaniechaycie aż póty, a dotknąwszy się ucha iego, uzdrowił go.

52. I rzekł Iezus do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przednieyszych Kapłanów i do Starszych: Wyszliście iako na zbóycę z mieczmi i z kiymi.

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie ześciągnęliście rąk na mię; ale tać iest ona godzina wasza i moc ciemności.

IX. 54. Poymawszy go tedy, prowadzili * go i przyprowadzili go w dom naywyższego Kapłana, a Piotr szedł za nim z daleka.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53. Ian. 18, 12. 13.

X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w pośrzodku dworu i wespół usiedli, usiadł * i Piotr między nimi.

* Ian. 18, 25.

56. A uyrzawszy go niektóra dziéwka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: I ten z nim był.

57. A on się go zaprzał mówiąc: Niewiasto! nie znam go.

58. A po małéy chwili uyrzawszy go drugi, rzekł: I tyś iest z nich; ale Piotr rzekł: Człowiecze! nie iestem.

59. A gdy wyszła iakoby iedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż iest Galileyczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem, co mówisz; a zatym zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał.

61. A Pan obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo Pańskie, iako mu był powiedział: Iż pierwéy * niż kur zapieie, trykroć się mnie zaprzesz.

* Matt. 26, 3[illegible] Mark. 14, 72. Ian. 13, 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakał.

XI. [illegible]. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali * Iezusa, naśmiewali się z niego, biiąc go; * Mark. 14, 65.

[illegible]4. A zakrzywszy go, bili twarz iego i pytali go, mówiąc: Prorokuy, kto iest, co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zeszli się Starsi z ludu * i naywyższi Kapłani i Nauczeni w piśmie, a przywiedli go do Rady swoiéy,

* Matt. 27, 1. Mark. 15, 1. Ian. 18, 28.

67. Mówiąc: Ieźliś ty iest Chrystus,

powiedz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie;
68. A ieźlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuścicie.
69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy mocy Bożéy. * Ps. 110, 1. Mark. 22, 44.
70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy iest on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie, żem ia iest.
71. A oni rzekli: Cóż ieszcze potrzebuiemy świadectwa? Wszakieśmy sami słyszeli z ust iego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pan oddany Piłatowi i przéd nim oskarzony 1—6. II. do Heroda odesłany 7—10. III. naigrawany 11—23. IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzony 26—32. VI. na mieysce trupich głów przyprowadzony i ukrzyżowany 33—38. VII. i dwa łotrowie z nim 39—45. VIII. w mękach umarł 46—49. IX. pogrzebiony 50—56.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go do Piłata.
* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.
2. I poczęli nań skarzyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i zakazuie * dani dawać Cesarzowi, powiadaiąc: Że on iest Chrystusem Królem. * Matt. 22, 21. Mark. 12, 17.
3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżeś iest on Król Żydowski? A on mu odpowiadaiąc rzekł: Ty powiadasz.
* Ian. 18, 33.
4. I rzekł Piłat do przednieyszych Kapłanów i do ludu: Żadnéy winy nie znayduię w tym człowieku.
5. Lecz się oni bardziéy silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiéy Iudskiéy ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.
6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał, ieźliby był człowiekiem Galileyskim?
II. 7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda, który téż w Ieruzalemie był w one dni.
8. A Herod uyrzawszy Iezusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dla tego, iż wiele o nim * słychał, i spodziewał się, iż miał uyrzeć iaki cud od niego uczyniony. * Łuk. 9, 9.
9. I pytał go wielą słów; ale mu on nic nie odpowiadał.
10. A przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie stali, potężnie skarząc nań.
III. 11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierstwem swém i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą i odesłał go zaś do Piłata.
12. I stali się sobie przyiaciołmi Piłat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przed tym nieprzyiaciołmi.
13. A Piłat zwoławszy przednieyszych Kapłanów i Przełożonych i ludu,
14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego * człowieka, iakoby lud odwracał; a oto, ia przed wami pytaiąc go, żadnéy winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, co nań skarzycie.
* Matt. 27, 23. Mark. 15, 14. Ian. 18, 38. r. 19, 4.
15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic mu się godnego śmierci nie stało;
16. Przetoż skarawszy wypuszczę go.
17. A musiał im Piłat wypuszczać iednego * na święto.
* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6.
18. Tedy zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego a wypuść nam * Barabbasza;
* Dzie. 3, 14.
19. Który był dla nieiakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobóystwa wsadzony do więzienia.
20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić Iezusa.
21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuy ukrzyżuy go!
22. A on po trzecie rzekł do nich: I cóż wżdy ten złego uczynił? Żadnéy winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy wypuszczę go.
23. A oni przecię nalegali głosy wielkimi, żądaiąc, aby był ukrzyżowany; i zmacniały się głosy ich i przednieyszych Kapłanów.
IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądości ich.
25. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i mężobóystwa wsadzony do więzienia, o którego prosili: ale Iezusa podał na wolą ich.
V. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwy-

ciwszy Symona niektórego Cyreneyczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Iezusem.

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale Iezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Ieruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczéy same nad sobą płaczcie i nad dziatkami waszemi.

29. Albowiemci oto, idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * górom: Padniycie na nas! a pagórkom: Przykryycie nas!

* Izai. 2, 10. Oze. 10, 8. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieie, a cóż będzie na suchem?

32. Wiedzieni téż byli i inni dwa * złoczyńcy, aby wespół z nim straceni byli.

* Izai. 53, 12. Matt. 27, 38. Mark. 15, 27. Ian. 19, 18.

VI. 33. A gdy przyszli na mieysce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali i onych złoczyńców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy Iezus rzekł: Oycze! odpuść im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * iego, los o nie miotali. * Ps. 22, 19.

35. I stał lud, przypatruiąc się, a naśmiewali się z niego i Przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuie samego siebie, ieżliże on iest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Naśmiewali się téż z niego i żołnierze, przystępuiąc a ocet mu podawaiąc,

37. I mówiąc: Ieźliś ty iest Król Żydowski, ratuyże samego siebie.

38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckiemi i Łacińskiemi i Żydowskiemi: Tenci iest on Król żydowski.

* Matt. 27, 37. Mark. 15, 26. Ian. 19, 19.

VII. 39. A ieden z onych złoczyńców, który z nim wisieli, urągał mu, mówiąc: Ieźliżeś ty iest Chrystus, ratuyże siebie i nas.

40. A odpowiadaiąc drugi, gromił go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociażeś iest w témże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy;) ale ten nic złe[illegible]ił.

42. I rzekł do Iezusa: Panie! pomniy na mnie, gdy przyidziesz do królestwa twego.

43. A Iezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w Raiu.

44. A było około szóstéy * godziny, i stała się ciemność po wszystkiéy ziemi aż do godziny dziewiątéy.

* Matt. 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół.

* Matt. 27, 51.

VIII. 46. A Iezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze! w ręce twoie polecam * ducha moiego; a to ** rzekłszy, skonał.

* Ps. 31, 6. Dzie. 7. 59. ** Mark. 15, 37.

47. A widząc Setnik, co się * działo, chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy.

* Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biiąc się w piersi swoie, wracał się.

49. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatruiąc się temu.

IX. 50. A oto, * mąż, imieniem Iózef, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy, * Ian. 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Iudskiego, który też oczekiwał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Iezusowe.

53. I zdiąwszy ie, obwinął ie prześcieradłem a położył ie w grobie w opoce * wykowanym, w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony.

* Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania i sabbat nastawał.

55. Poszedłszy téż * za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, oglądały grób, i iako było położone ciało iego. * Łuk. 8, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczynęły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Paniom u grobu 1—4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu Pańskiém 5—12. III. Pan się sam pokazał naprzód dwiema 13—35. IV. zatym wszystkim Apostołom 36—48. V. a obiecawszy im posłać Ducha świętego 49. 50. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51—53.

A pierwszego dnia po * sabbacie bardzo rano przyszły do grobu, niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały, i niektóre inne z niemi;
* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Ian. 20, 1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy w grób, nie znalazły ciała Pana Iezusowego.

4. I stało się, gdy się * dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych.
* Ian. 20, 12.

III. 5. A gdy się one bały i schyliły twarz swoię ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żywiącego między umarłymi?

5. Niemaszci go tu, ale wstał: wspomniycie, iako wam powiadał, * gdy ieszcze był w Galilei, * Matt. 17, 22.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi bydź wydany w ręce ludzi grzesznych, i bydź ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa iego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznaymiły to wszystko onym iedenaści i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena i Ioanna i Marya, matka Iakubowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały iako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, bieżał do grobu, a nachyliwszy się, uyrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwuiąc się sam u siebie temu, co się stało. * Ian. 20, 3, 6.

III. 13. A oto, dwa z nich tegoż * dnia szli do miasteczka, które było na sześcidziesiąt staian od Ieruzalemu, które zwano Emaus.
* Mark. 16, 12.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkiém, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wespół się pytali, że i * Iezus przybliżywszy się, szedł z nimi.
* Matt. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą, idąc, a iesteście smętni?

18. A odpowiadaiąc mu ieden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Ieruzalemie, a nie wiesz, co się w nim w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O Iezusie Nazareńskim, który był * mąż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; * Łuk. 7, 16.

20. A iako go wydali przednieysi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć, i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś iest trzeci dzień, iako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczkę były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała iego, przyszły powiadaiąc, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadaią, iż on żywie.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, iako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy!

26. Azaż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wniść do chwały swoiéy?
* Izai. 50, 6. r. 53, 2. Filip. 2, 8. Żyd. 12, 3. 1 Piotr. 1. 11.

27. A począwszy od * Moyżesza i od wszystkich ** Proroków, wykła-

dał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były.

* 1 Moy. 3, 15. Ps. 8, 6. Psalm 22, 1. ** Izai. 40, 10. Ierem. 23, 5. Ezech. 34, 23, Dan. 9, 24. Mich. 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazował, iakoby miał daléy iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i iuż się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wziąwszy chléb błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwierał?

33. A wstawszy onéyże godziny, wrócili się do Ieruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych iedenaście, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadaiących: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i iako go poznali w łamaniu chleba.]

IV. 36. A gdy oni * to mówili, stanął sam Iezus w pośrzodku nich i rzekł im: Pokóy wam!

* Mark. 16, 14. Ian. 20, 19.

37. A oni przeląknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli, i czemu myśli wstępuią do serc waszych?

39. Oglądaycie ręce moie i nogi moie, żemci ia iest on, dotykaycie się mnie, a obaczcie; bo duch niema ciała ani kości, iako widzicie, że ia mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * ieść?

* Ian. 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéy i plastr miodu.

43. A on wziąwszy, iadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Moyżeszowym i w Prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać;

* Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu iego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy od Ieruzalemu.]

48. A wy iesteście świadkami tego.

V. 49. A oto, ia poślę na was * obietnicę oyca mego, a wy zostańcie w mieście ** Ieruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.

* Ian. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7. ** Dzie. 1, 4.

50. I wywiódł ie precz aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoie, błogosławił im.

VI. 51. I stało się, gdy im * błogosławił; rozstał się z nimi, i był niesiony wzgórę do nieba.

* Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Ieruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwaląc i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangielia według Swiętego Iana.

ROZDZIAŁ I.

I. Swiadectwo świętego Iana Ewangielisty 1—14. II. i Iana Chrzciciela o Chrystusie Panu, gdzie i o legacyi Księży Ieruzalemskich do Iana S. 15—36. III. i o powołaniu niektórych osób na urząd Apostolski wzmianka się dzieie 37—51.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * 1 Ian. 1, 1.

2. To było na początku u Boga. * * Ian. 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Ps. 33, 6.

4. W niém * był żywot, a żywot ** był oną światłością ludzką.
* Ian. 5, 26. ** Ian. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iéy nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Ian.
* Matt. 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o téy światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o téy światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat.
* Ian. 9, 5.

10. Na świecie był, a świat przezeń * uczyniony iest; ale go świat nie poznał. * Żyd. 1, 2. r. 11, 3.

11. Do swéy własności przyszedł, ale go własni iego nieprzyięli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyięli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to iest, tym, którzy wierzą w imię iego;
* Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy ** chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od oyca,) pełne łaski *** i prawdy.] * Izai. 7, 14. Matt. 1, 16.
** 2 Piotr. 1, 17. *** Kolos. 1, 19.

II. 15. Ian * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którymem powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwéy był niż ia. * Matt. 3, 11.

16. A z pełności iego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę.
* Kol. 2, 9. 10.

17. Albowiem zakon * przez Moyżesza iest dany, a łaska i prawda przez Iezusa Chrystusa stała się.
* 2 Moy. 20, 2. 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział, on iednorodzony syn, który iest w łonie oycowskiém, ten nam ** opowiedział.
* 1 Tym. 6, 16. ** Matt. 11, 27.

19. A toć iest * świadecwo Ianowe, gdy posłali Żydzi z Ieruzalemu Kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś iest? * Ian. 5, 33.

20. I wyznał a nie zaprzał, a wyznał, żem ia nie * iest Chrystus.
* Ian. 3, 28. Dzie. 13, 25.

21. I pytali go: Cóżeś tedy? Eliażeś ty? A on rzekł: Nie iestem. A oni: Prorokiemeś ty? i odpowiedział: Nie iestem.

22. Rzekli mu tedy? Któżeś iest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wżdy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Iam iest głos * wołaiącego na puszczy; prostuycie drogę Pańską, iako powiedział Izaiasz Prorok.
* Izai. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzcisz, ieźliżeś ty nie iest Chrystus, ani Eliasz ani on Prorok?

26. Odpowiedział im Ian, mówiąc: Iać chrzczę * wodą; ale w pośrzodku was stoi, którego wy nie znacie.
* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. Tenci iest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremum ia nie iest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia iego.

28. To się stało w Betabarze za Iordanem, gdzie Ian chrzcił.]

28. A nazaiutrz uyrzał Ian Iezusa idącego do siebie, i rzekł: Oto, * Baranek Boży, który gładzi grzéch świata. * Izai. 53, 7.

30. Tenci iest, o którymem powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwéy był niż ia.

31. A iam go nie znał; ale aby był obiawiony Izraelowi, dla tegom ia przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Ian, mówiąc: Widziałem ducha * zstępuiącego iako gołębicę z nieba, i został na nim.
* Matt. 3, 16.

33. A iam go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: Na kogobyś uyrzał ducha zstępuiącego i zostawaiącego na nim, tenci iest, który chrzci * Duchem świętym.
* Matt. 3, 11.

34. A iam widział i świadczył, że ten iest syn Boży.

35. Nazaiutrz zasię stał Ian i dwa z uczniów iego.

36. A uyrzawszy Iezusa chodzącego, rzekł: Oto, Baranek * Boży.
* Dzie. 8, 32.

III. 37. I słyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za Iezusem.

38. A obróciwszy się Iezus, i uyrzawszy ie za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wykłada Mistrzu,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Póydźcie, a oglądaycie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątéy godziny.

40. A był Andrzey, brat Symona Piotra, ieden z onych dwu, którzy to słyszeli od Iana, i szli byli za nim.

41. Ten naypierwéy znalazł Symona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyasza, co się wykłada Chrystus.

42. I przywiódł go do Iezusa. A weyrzawszy nań Iezus, rzekł: Tyś * iest Symon, syn Ionaszów; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wykłada Piotr.
* Matt. 16, 17.

43. A nazaiutrz chciał Iezus wyniść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Póydź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeiowego i Piotrowego.

45. Filip znalazł Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał * Moyżesz w zakonie, i ** Prorocy, Iezusa, syna Iózefowego, z Nazaretu.
* 1 Moy. 3, 15. r. 49, 10. 5. M. 18, 18.
** Iz. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11. r. 45, 8. r. 53, 1. 2. Ier. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

46. I rzekł mu Natanael: Możeż z Nazaretu bydź co dobrego? Rzekł mu Filip: Póydź a oglądaу!

47. Uyrzawszy tedy Iezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto, prawdziwie Izraelczyk, w którym niemasz zdrady.

48. Rzekł mu Natanael: Zkądże mię znasz? Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Pierwéy niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowém drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś iest on syn Boży, tyś iest on Król Izraelski.

50. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Iżemci powiedział: Widziałem cię pod figowém drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te uyrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu uyrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępuiące i zstępuiące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

I. Iezus na weselu w Kanie Galileyskiéy 1. 2. II. wodę w wino przemieniwszy 3—11. III. do Kapernaum zstąpił 12. IV. a ztamtąd na wielkanoc do Ieruzalemu 13. 14. V. kędy kupce z kościoła wygnał 15—18. VI. przepowiedział o kościoła, to iest, o ciała swego, obaleniu 19—22. VII. a wiele ich, widząc cuda iego, uwierzyli weń 23—25.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galileyskiéy, i była tam matka Iezusowa.

2. Wezwany téż był i Iezus i uczniowie iego na ono wesele.

II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła matka Iezusowa do niego: Wina nie maią.

4. Rzekł iéy Iezus: Co ia mam z

tobą, niewiasto? ieszczeć nie przyszła godzina moia.

5. Rzekła matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczyńcie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyścienia Żydowskiego, biorących w się każdą dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im Iezus: Napełniycie te stągwie wodą; i napełnili ie aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpaycież teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wesela onéy wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było; lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przełożony wesela oblubieńca;

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwéy dawa wino dobre, a gdy sobie podbiią, tedy podleysze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił Iezus w Kanie Galileyskiéy a obiawił chwałę swoię; i uwierzyli weń uczniowie iego.

III. 12. Potym zstąpił * do Kapernaum, on i matka iego i bracia iego i uczniowie iego, i zmieszkali tam nie wiele dni. * Matt. 4, 13. Mark. 1, 21.

IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Żydowska, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

14. I znalazł * w kościele siedzące te, co przedawali woły i owce i gołębie i te, co pieniędzmi handlowali.
* Matt. 21, 12. Mark. 12, 15. Łuk. 19, 45.

V. 15. A uczyniwszy bicz z powrozków, wszystkie wygnał z kościoła, i owce i woły a tych, co pieniędzmi handlowali, pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;

16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czyńcie domu oyca mego domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie iego, iż napisano: Gorliwość * domu twego zżarła mię. * Ps. 69, 10.

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz, iż to czynisz? * Matt. 12, 38. r. 16, 1.

IV. 19. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Rozwalcie ten * kościół, a we trzech dniach wystawię go.
* Matt. 26, 61. r. 27, 40. Mark. 14, 58. r. 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie iego, iż im to był powiedział; i uwierzyli pismu i słowu, które wyrzekł Iezus.

VII. 23. A gdy był w Ieruzalemie na wielkąnoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię iego, widząc cuda iego, które czynił.

24. Ale Iezus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,

25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co * było w człowieku. * 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

ROZDZIAŁ III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus Pan uczył 1 — 13. II. o wężu zawieszonym na puszczy 14 — 22. III. o chrzcie S. Iana 23 — 26. IV. który wydawał świadectwa uczniom swoim o Panu Chrystusie 27 — 36.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, Książę Żydowskie.

2. Ten przyszedł * do Iezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga Nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które czynisz, ieźliby Bóg z nim nie był. * Ian. 19, 39.

3. Odpowiedział Iezus i rzekł *mu*: Zaprawdę, zaprawdę powiadam *ci*: Ieźli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Iakoż się może człowiek narodzić, będąc stary? izali powtóre może wniść w żywot matki swoiéy i narodzić się?

5. Odpowiedział Iezus: Zaprawdę,

zaprawdę powiadam ci: Ieźliby się
kto nie narodził * z wody i z ducha,
nie może wniść do królestwa Bożego.
* Tyt. 3, 5.
6. Co się narodziło * z ciała, ciało
iest, a co się narodziło z ducha, duch
iest. * Rzym. 8, 5.
7. Nie dziwuy się, żemci powiedział;
Musicie się z nowu narodzić.
8. Wiatr, gdzie chce, wieie, i głos
iego słyszysz, ale nie wiesz, zkąd
przychodzi i dokąd idzie; takżeć iest
każdy, który się narodził z ducha.
9. Odpowiedział Nikodem i rzekł
mu: Iakoż to bydź może?
10. Odpowiedział Iezus i rzekł mu:
Tyś iest nauczycielem w Izraelu a
tego nie wiesz?
11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam
ci, iż co * wiemy, mówimy, a
cośmy widzieli, świadczymy; ale świadectwa
naszego nie przyimuiecie.
* Ian. 8, 38.
12. Ieźliż gdym wam ziemskie rzeczy
powiadał a nie wierzycie, iakoż,
będęli wam powiadał niebieskie, uwierzycie?
13. A nikt niewstąpił * do nieba,
tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn
człowieczy, który iest w niebie.
* Ian. 6, 62. Efez. 4, 9. 10.
II. 14. A iako * Moyżesz węża na
puszczy wywyższył, tak musi bydź
wywyższony Syn człowieczy,
* 4 Moy. 21, 9. 2 Król. 18, 4.
15. Aby każdy, kto weń wierzy,
nie zginął, ale miał żywot wieczny.]
16. Albowiem tak Bóg umiłował
świat, że syna swego iednorodzonego
dał, aby każdy, kto ** weń wierzy,
nie zginął, ale miał żywot wieczny.
* 1 Ian. 4, 9. ** Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.
17. Boć nie posłał * Bóg syna
swego na świat, aby sądził świat,
ale aby świat był zbawiony przezeń.
* Ian. 12, 47.
18. Kto * wierzy weń, nie będzie
osądzony; ale kto nie wierzy, iuż
iest ** osądzony, iż nie uwierzył w
imię iednorodzonego syna Bożego.
* Ian. 5, 24. r. 6, 40. ** Mark. 16, 16.
19. A tenci iest sąd, że światłość *
przyszła na świat, lecz ludzie bardziéy
umiłowali ciemność niż światłość; bo
były złe uczynki ich. * Ian. 1, 9.
20. Każdy bowiem, kto źle czyni,
nienawidzi światłości i nie idzie na
światłość, aby nie były zganione
uczynki iego.
21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi
do światłości, aby były iawne
* uczynki iego, iż w Bogu są uczynione.]
* Efez. 5, 8. 9. 13.
22. Potym przyszedł Iezus i uczniowie
iego do Iudskiéy ziemi, i tam
przemieszkiwał z nimi * i chrzcił.
* Ian. 4, 2.
III. 23. Chrzcił téż i Ian * w Enon,
blisko ** Salim; bo tam było wiele
wód, a ludzie przychodzili i chrzcili
się. * Matt. 3, 6. ** 1 Sam. 9, 4.
24. Bo ieszcze Ian * nie był podany
do więzienia. * Matt. 14, 3.
25. Wszczęła się tedy gadka między
uczniami Ianowymi i między Żydami
o oczyścianiu.
26. I przyszli do Iana i rzekli mu:
Mistrzu! ten, który był z tobą * za
Iordanem, któremuś ty ** dał świadectwo,
ten oto chrzci, a wszyscy idą
do niego. * Matt. 3, 13. ** Ian. 1, 15.
IV. 27. Odpowiedział Ian i rzekł:
Nie może nic wziąć człowiek, ieźliby
mu nie było dano z nieba.
28. Wy sami iesteście mi świadkami,
żem powiedział: Nie iestem ia *
Chrystus, ale żem posłany ** przed
nim. * Ian. 1, 20. 30. ** Mal. 3, 1.
29. Kto ma oblubienicę, ten iest
oblubieniec a przyiaciel oblubieńców,
który stoi a słucha go, weseli się
weselem dla głosu oblubieńcowego,
przetoż to wesele moie wypełnione
iest.
30. On musi rość, a mnie musi
ubywać.
31. Kto z góry przyszedł, nade
wszystkie iest; kto z ziemi iest,
ziemski iest i ziemskie rzeczy mówi;
ten, który z nieba przyszedł, nade
wszystkie iest.
32. A co widział i * słyszał, to
świadczy, ale świadectwa iego żaden
nie przyimuie. * Ian. 5, 19. 20.
33. Kto przyimuie świadectwo iego,
ten zapieczętował, że Bóg iest
* prawdziwy. * Ian. 8, 26.
34. Albowiem ten, którego Bóg po-

słał, słowo Boże mówi; boć mu nie
pod miarą dawa * Bóg ducha.
* Ps. 45, 8. Izai. 61, 1.
35. Oyciec miłuie syna, i wszystko
dał * w ręce iego. * Matt. 11, 27.
36. Kto wierzy w syna, ma żywot
wieczny; * ale kto nie wierzy synowi,
nie ogląda żywota, lecz gniew Boży
zostawa nad nim.
* Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Rozmowa Pańska z Samarytanką 1—20. II. pokazanie, która iest prawdziwa chwała Boża 21—25. III. o Mesyaszu 26—31. IV. o pokarmie iego 32—38. V. iako w Chrystusa Pana uwierzyli Samarytanowie 39—45. VI. który syna królewskiego dworzanina uzdrowił 46—54.

A gdy poznał Pan, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że Iezus więcéy uczniów
czynił * i chrzcił niżeli Ian,
* Ian. 3, 22.
2. (Chociaż sam Iezus nie chrzcił,
ale uczniowie iego),
3. Opuścił Iudską ziemię i odszedł
zasię do Galilei.
4. A musiał iść przez Samaryą.
5. I przyszedł do miasta Samaryi,
które * zowią Sychar, blisko folwarku,
który był dał Iakub Iózefowi, synowi swemu.
* 1 Moy. 33, 18. 19. Ioz. 24, 32.
6. I była tam studnia Iakubowa;
przetoż będąc Iezus na drodze spracowany, siedział tak na studni, a
było około szóstéy godziny.
7. I przyszła niewiasta z Samaryi
czerpać wodę, któréy rzekł Iezus: *
Day mi pić! * 1 Moy. 24, 17.
8. (Bo uczniowie iego odeszli byli
do miasta, aby nakupili żywności.)
9. Rzekła mu tedy ona niewiasta
Samarytańska: Iakoż ty będąc Żydem,
żądasz odemnie napoiu, od niewiasty
Samarytanki? (gdyż Żydowie nie
obcuią z Samarytany.)
10. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy:
Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto
iest ten, coć mówi: Day mi pić, tybyś
go prosiła, a dałciby * wodę żywą.
* Izai. 55, 1.
11. I rzekła mu niewiasta: Panie
niemasz i czém naczerpać, a studnia
iest głęboka, zkądże tedy masz tę
wodę żywą?
12. Izażeś ty iest większy niżeli
oyciec nasz Iakub, który nam dał tę
studnią, i sam z niéy pił, i synowie
iego i dobytek iego?
13. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy:
Każdy, kto piie tę wodę, zasię będzie pragnął;
14. Lecz ktoby pił onę * wodę, którą
ia mu dam, nie będzie pragnął na
wieki: ale ta woda, którą ia mu **
dam, stanie się w nim studnią wody
wyskakuiącéy ku żywotowi wiecznemu. * Ian. 6, 35. ** Ian. 7, 38.
15. Rzekła do niego niewiasta: Panie! day mi téy wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.
16. Rzekł iéy Iezus: Idź, zawołay
męża swego a przyidź tu.
17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Niemam męża. Rzekł iéy Iezus:
Dobrześ rzekła: Niemam męża.
18. Albowiemeś piąci mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie
iest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.
19. Rzekła mu niewiasta: Panie!
widzę, żeś ty iest Prorok.
20. Oycowie nasi na téy górze
chwalili Boga, a wy * powiadacie,
że w Ieruzalemie iest mieysce, kędy
przyzwoita chwalić.
* 5 Moy. 12, 5. 11. 1 Król. 9, 3.
2 Kron. 7, 12.
II. 21. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy
ani na téy górze ani w Ieruzalemie
nie będziecie chwalili oyca.
22. Wy chwalicie, * co nie wiecie,
a my chwalimy, co wiemy; albowiem
zbawienie ** iest z Żydów.
* 2 Król. 17, 29. ** Rzym. 9, 4.
Żyd. 7, 14.
23. Aleć idzie godzina, i teraz iest,
gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić oyca w duchu i w prawdzie.
24. Bo i oyciec takowych szuka,
którzyby go chwalili. Bóg iest * duch,
a ci, którzy go chwalą, powinni go
chwalić w duchu i w prawdzie.
* 2 Kor. 3, 17.
25. Rzekła mu niewiasta: Wiem
że przyidzie Mesyasz, którego zowią
Chrystusem, ten, gdy przyidzie, oznaymi nam wszystko.

III. 26. Rzekł iéy Iezus: Iam iest ten, który z tobą mówię.

27. A w tém przyszli uczniowie iego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoie, a szła do miasta i rzekła onym ludziom:

29. Póydźcie, oglądaycie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! iedz.

IV. 32. A on im rzekł: Mamci ia pokarm ku iedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniósł ieść?

34. Rzekł im Iezus: Móyci iest pokarm, abym czynił wolą tego, który mię posłał, a dokonał sprawy iego.

35. Izaż wy nie mówicie, że * ieszcze są cztery miesiące a żniwo przyidzie? Otoż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu. * Matt. 9, 37. Łuk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieie, radował się wespół, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tém prawdziwe iest ono przysłowie: Że inszy iest, który sieie, a inszy, który żnie.

38. Iam was posłał, żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insić pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onéy niewiasty, która świadczyła: Że mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko więcéy ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A onéy niewieście mówili: Iż iuż nie dla twoiéy powieści wierzymy; albowiemeśmy sami słyszeli i wiemy, że ten iest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamtąd i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam Iezus świadectwo wydał, iż * Prorok w oyczyźnie swoiéy nie iest we czci.
* Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięli go Galileyczycy, widząc wszystko, co czynił w Ieruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł Iezus do Kany Galileyskiéy, gdzie był uczynił z wody wino. * Ian. 2, 1. 11.
A był niektóry dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował.

47. Ten usłyszawszy, iż Iezus przyszedł z Iudskiéy ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna iego; bo poczynał umierać.

48. I rzekł do niego Iezus: Ieźli nie uyrzycie znamión * i cudów, nie uwierzycie. * Matt. 12, 39. r. 16, 1. Mark. 8, 12. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: Panie! zstąp pierwéy niż umrze dziecię moie.

50. Rzekł mu Iezus: Idź, syn twóy żywie. I uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział Iezus, i poszedł.

51. A gdy iuż szedł, zabieżeli mu słudzy iego i oznaymili, mówiąc: Dziecię twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiéy miało; i rzekli mu, że wczora o siódméy godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy oyciec, iż to ona godzina była, któréy mu był rzekł Iezus: Idź, syn twóy żywie. I uwierzył sam i wszystek dom iego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił Iezus, przyszedłszy z Iudskiéy ziemi do Galilei.]

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus leżącego u sadzawki w sabbat uzdrowił 1—9. II. Faryzeusze,

ktòrzy go potwarzali 10—16. III. powagą oyca swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoię dowodami gruntownymi 19—44. V. i Moyżeszowém świadectwem wywiódł 45—47.

Było * potym święto Żydowskie, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.
* 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 16, 1.

2. A była w Ieruzalemie przy owczéy bramie sadzawka, którą zowią po Żydowsku Betesda, maiąca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołężnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek chorobą zięty był.

5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy Iezus uyrzał leżącego, a poznawszy, że iuż przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz bydź zdrów?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie! niemam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ia idę, inszy przedemną wstępuie.

8. Rzekł mu Iezus: Wstań, weźmiy łoże * twoie a chodź.
* Matt. 9, 6. Mark. 2, 11.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łoże swoie i chodził. A był sabbat * onego dnia.
* Ian. 9, 14.

II. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat iest, nie godzić się * łoża nosić.
* 2 Moy. 20, 8. 5 M. 5, 12. Ier. 17, 21.

11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmiy łoże twoie a chodź.

12. I pytali go: Któryż iest ten człowiek, coć powiedział: Weźmiy łoże twoie a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był Iezus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na oném mieyscu.

14. Potym go Iezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz * więcéy, aby co gorszego na cię nie przyszło.
* Ian. 8, 11. 2 Piotr. 2, 21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był Iezus, który go uzdrowił.

16. A przetoż Żydowie prześladowali Iezusa, i szukali, iakoby go zabili, że to uczynił w sabbat.

III. 17. A Iezus im odpowiedział: Oyciec móy aż * dotąd pracuie, i ia pracuię: * Ian. 9, 4. r. 14, 10.

18. Dla tego tedy tém więcéy szukali Żydowie, iakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabbat, ale że i oyca swego * powiadał bydź Bogiem, czyniąc się równym Bogu.
* Ian. 7, 29. 30. r. 10, 33.

IV. 19. Odpowiedział tedy Iezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może syn sam od siebie nic * czynić, iedno co widzi że oyciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i syn czyni.
* Ian. 3, 11. 12. r. 8, 38.

20. Boć oyciec miłuie syna i ukazuie mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem iako oyciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i syn, które chce, ożywia.

22. Bo oyciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał synowi,

23. Aby wszyscy czcili syna, tak iako czczą oyca; kto nie czci syna, nie czci i oyca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyidzie na sąd, ale przeszedł z śmierci po żywota. * Ian. 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem iako oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał i synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo iest synem człowieczym. * Dan. 12, 2. Matt. 25, 34. 1 Tess. 4, 16.
28. Nie dziwuycież się temu; boć przyidzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos iego;
29. I póydą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.
30. Nie mogęć ia sam od siebie nic czynić; iako słyszę, tak sądzę, a sąd móy iest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli moiéy, ale woli tego, który mię posłał, oyca. * Ian. 6, 38.
31. Ieżliżeć ia sam o sobie świadczę, świadectwo moie nie iest prawdziwe. * Ian. 8, 14.
32. Inszy iest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe iest świadectwo, które wydawa o mnie. * Izai. 42, 1. Matt. 3, 17.
33. Wyście słali * do Iana, a on dał świadectwo prawdzie. * Ian. 1, 19.
34. Ale ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.
35. Onci był świecą goraiącą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości iego.
36. Ale ia mam świadectwo większe niż Ianowe; albowiem sprawy, które mi dał * oyciec, abym ie wykonał, te same sprawy, które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię oyciec posłał. * Ian. 10, 25.
37. A oyciec, który mię posłał, onże świadczył o * mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby iego ** widzieli; * Matt. 3, 17. r. 17, 5. ** 2 Moy. 33, 20. 1 Tym. 6, 16.
38. I słowa iego nie macie w sobie mieszkaiącego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie.
39. Badaycież * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawaią o mnie. * Izai. 34, 16. Dzie. 17, 11.
40. A * wżdy do mnie przyiść nie chcecie, abyście żywot mieli. * Ian. 6, 37.
41. Chwały od ludzi nie przyimuię.
42. Alem was poznał, że miłości Bożéy nie macie w sobie.
43. Iam przyszedł w imieniu oyca mego, a nie przyimuiecie mię; ieźliżby przyszedł inny w imieniu swoiém, onego przyimiecie.
44. Iakoż wy możecie wierzyć, chwałę * iedni od drugich przyimuiąc, ponieważ chwały, która iest od samego Boga, nie szukacie? * Ian. 12, 43.
V. 45. Nie mniemaycie, abym ia was miał oskarzać przed oycem; iestci, który skarzy na was, Moyżesz, w którym wy nadzieię macie.
46. Bo gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o * mnie pisał. * 1 Moy. 3, 15. r. 12, 3. r. 18. 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.
47. Ale ponieważ pismom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed królestwem 15. 16. III. do uczniów iadących po morzu 17. 18. IV. po wodach przyszedł 19—25. V. o prawdziwym i nieginącym 26—34. VI. chlebie żywota mówił 35—51. VII. o co Żydowie szemrali 52—59. VIII. wiele z uczniów 60—65. IX. odstało od Pana 66—68. X. lecz Apostołowie wyznali go bydź synem Boga żywiącego 69—71.

Potym odszedł Iezus za morze Galileyskie, które iest Tyberyadskie;
2. I szedł za nim lud wielki, iż widzieli cuda iego, które czynił nad chorymi.
3. I wszedł Iezus na górę i siedział tam z uczniami swoimi;
4. A była blisko wielkanoc, święto * Żydowskie. * 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.
5. Tedy podniósłszy * Iezus oczu i uyrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, aby ci iedli? * Matt. 14, 15. Mark. 6, 34.
6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić.)
7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął. * Mark. 6, 37.
8. Rzekł mu ieden z uczniów iego, Andrzey, brat Symona Piotra:
9. Iest tu iedno pacholę, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i

dwie rybki; ale cóż to iest na tak * wielu? * 2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Iezus: Każcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na onémże mieyscu, i usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy Iezus one chleby, a * podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile iedno chcieli.
* 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A * gdy byli nasyceni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki, które zbywaią, żeby nic nie zginęło.
* Mark. 8, 8.

13. I zebrali i napełnili dwanaście koszów z onego pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co iedli.

14. A oni ludzie, uyrzawszy cud, który uczynił Iezus, mówili: Tenci iest zaprawdę on Prorok, który * miał przyiść na świat. * Łuk. 7, 16.

II. 15. Tedy Iezus poznawszy, iż mieli przyiść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę. * Ian. 18, 36.

16. A gdy był wieczór, zstąpili * uczniowie iego do morza.
* Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łodź, iechali za morze do Kapernaum, a iuż było ciemno, a Iezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynało.

IV. 19. Gdy tedy odpłynęli, iakoby na dwudziestu i pięć albo trzydziestu stay, uyrzeli Iezusa chodzącego po morzu, przybliżaiącego się ku łodzi, i ulękli się.

20. A on im rzekł: Iamci iest, nie bóycie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a zarazem łodź przypłynęła do ziemi, do którey iechali.

22. Nazaiutrz lud, ktory był za morzem, widząc, że tam nie było drugiéy łodzi tylko ona iedna, w którą byli wstąpili uczniowie iego, a iż Iezus nie wszedł był w łodź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;

23. (Przyszły téż były drugie łodzie z Tyberyady, blisko do onego mieysca, gdzie iedli chléb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Iezusa, ani uczniów iego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kapernaum, szukaiąc Iezusa;

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię, nie przeto, iżeście widzieli cuda, ale iżeście iedli chléb, i byliście nasyceni.

27. Sprawuycież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg oyciec.
* Matt. 3. 17. Ian. 1, 32. r. 3, 16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże?

29. Odpowiedział Iezus, i rzekł im: Toć iest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.
* 1 Ian. 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż wżdy * ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?
* Matt. 16, 1.

31. Oycowie nasi * iedli mannę na puszczy, iako iest napisano: Chléb z nieba dał im ku iedzeniu.
* 2 M. 16, 14. 4 M. 11, 7. Ps. 78, 24.

32. Rzekł im tedy Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moyżeszci wam dał chléb z nieba, ale oyciec móy daie wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten iest, który zstępuie z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! day nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Iezus: Iamci iest on chléb żywota; kto do mnie * przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć ** nie będzie. * Ian. 4, 14. ** Ian. 7, 38.

36. Alem wam powiedział: Owszem widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi dawa oyciec,

do mnie przyidzie, a tego, co do mnie przyidzie, nie wyrzucę precz.
38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moię, ale * wolą onego, który mię posłał. * Łuk. 22, 42.
39. A tać iest wola onego, który mię * posłał, oyca, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił w on ostateczny dzien. * Ian. 10, 28.
40. A tać iest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi syna a wierzy weń, miał żywot wieczny, a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień. * Ian. 3, 36.
41. I szemrali Żydowie o nim, i rzekł: Iam iest on chléb, którym z nieba zstąpił.
42. I mówili: Izaż ten nie iest * Iezus, syn Iózefów, którego my oyca i matkę znamy; iakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił?
* Matt. 13, 55.
43. Tedy odpowiedział Iezus i rzekł im: Nie szemrzyicie między sobą.
44. Żaden do mnie przyiść nie może, ieźli go oyciec móy, który mię posłał, nie pociągnie; a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.
45. Napisano w Prorocech: I będą * wszyscy wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od oyca, a nauczył się, przychodzi do mnie.
* Izai. 54, 13. Ier. 31, 34.
46. Nie iżby kto widział * oyca; oprócz tego, który iest od Boga, ten widział oyca. * Matt. 11, 27.
47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny. * Ian. 3, 16.
48. Iam iest on chléb żywota.
49. Oycowie wasi iedli * mannę na puszczy a pomarli. * 2 Moy. 16, 15.
50. Ten iest on chléb, który z nieba zstępuie; ieźliby go kto iadł, nie umrze.
51. Iamci iest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił: ieźliby kto iadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, które ia dam, iest ciało moie, które ia dam za żywot świata.
* Ian. 3, 13.
VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Iakoż ten może nam dać ciało swoie ku iedzeniu?
53. I rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieźli nie będziecie iedli ciała Syna człowieczego i pili krwi iego, nie macie żywota w sobie.
54. Kto ie ciało moie a piie krew moię, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.
55. Albowiem ciało moie prawdziwie iest pokarm, a krew moia prawdziwie iest napóy.
56. Kto ie ciało moie i piie krew moię, we mnie mieszka a ia w nim.
57. Iako mię posłał żywiący oyciec, i ia żywię przez oyca; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.
58. Tenci iest chléb on, który z nieba zstąpił, nie iako oycowie wasi iedli mannę a pomarli; kto ie ten chléb, żyć będzie na wieki.
59. To mówił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.
VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów iego, słysząc to mówili: Twardać to iest mowa, któż iéy słuchać może?
61. Ale wiedząc Iezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie iego, rzekł im: Toż was obraża?
62. Cóż gdybyście uyrzeli syna człowieczego wstępuiącego, gdzie był * pierwéy? * Mark. 16, 19. Łuk. 24, 51. Ian. 3, 13.
63. Duchci iest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ia wam mówię, duch są i żywot są.
64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Iezus, którzy byli, co niewierzyli, i kto iest, * co go miał wydać;
* Ian. 13, 11.
65. I mówił: Dla tegomci wam powiedział: Iż żaden nie może przyiść do mnie, ieźliby mu nie było dano od oyca moiego.
IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów iego odeszło nazad, a więcéy z nim nie chodzili.
67. Tedy rzekł Iezus do onych dwunaści: Izali i wy chcecie odeyść?
68. I odpowiedział mu Symon Piotr: Panie! do kogoż póydziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego;
X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali

żeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. * Matt. 16, 16. Ian. 11, 27.

70. Odpowiedział im Iezus: Izalim ia nie dwunaści was obrał? a ieden z was iest diabeł.

71. A to mówił o Iudaszu, synu Symona, Iszkaryocie; bo go ten * wydać miał, będąc iednym z onych dwunaści. * Łuk. 22, 47.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1—9. II. potaiemnie szedł 10—13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25—31. V. Księża go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospólstwem 41—46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się uiął o krzywdę iego 50—53.

A potym chodził Iezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Iudskiéy, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto Żydowskie * kuczek.
* 3 Moy. 23, 34. 4 Moy. 29, 12.

3. Tedy rzekli do niego bracia iego: Odeydź ztąd, a idź do Iudskiéy ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoie, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce bydź widziany; przetoż ty, ieźli takie rzeczy czynisz, obiaw się światu.

5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Iezus: Czas móy ieszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze iest pogotowiu.

7. Nie możeć was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego ** złe są. * Ian. 15, 19. ** Ian. 3, 19.

8. Idźcież wy na to święto, iać ieszcze nie póydę na to święto; bo móy czas ieszcze się * nie wypełnił.
* Ian. 8, 20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on szedł na święto, nie iawnie, ale iąkoby potaiemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on iest?
* Ian. 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie *, między ludem; bo iedni mówili: Że iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. * Ian. 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden iawnie * nie mówił dla boiaźni Żydowskiéy.
* Ian. 12, 42.

III. 14. A gdy iuż było w pół święta, wstąpił Iezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Iakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Nauka moia nie iestci * moia, ale tego, który mię posłał. * Ian. 12, 49.

17. Ieźliby kto chciał czynić wolą iego, ten będzie umiał rozeznać, ieźli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własnéy szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Moyżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przecżże szukacie, abyście mię ** zabili?
* 2 Moy. 20, 1. r. 24, 4.
** Matt. 12, 14. Ian. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Diabelstwo masz; któż cię szuka * zabić?
* Ian. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Iedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwuiecie!

22. Wszak Moyżesz wydał wam obrzezkę, (nie iżby była * Moyżesza, ale z oyców,) a w sabbat obrzezuiecie człowieka.
* 1 Moy. 17, 10. 3 Moy. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyimuie obrzezkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyżeszów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?

24. Nie sądźcie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądźcie.
* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Iak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Ieruzalemczyków: Izali to nie iest ten, którego szukaią zabić?

26. A oto, iawnie mówi, a nic mu nie mówią. Izali prawdziwie po-

znały Książęta, iż ten iest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, zkąd iest: ale gdy Chrystus, przyidzie, nikt nie będzie wiedział, zkądby był.

28. Wołał tedy Iezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest, wiecie; a nie przyszedłem * sam od siebie, ale iest prawdziwy, który mię ** posłał, którego wy nie znacie. * Ian. 5, 43. r. 8, 42. ** Ian. 8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * ia znam; bom od niego iest, a on mię posłał. * Ian. 10, 15.

30. I szukali, * iakoby go poimać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieszcze nie przyszła była godzina iego. * Łuk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu uwierzyli * weń i mówili: Chrystus gdy przyidzie, izaż więcéy cudów uczyni nad te, które ten uczynił? * Ian. 8, 30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przednieysi Kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy Iezus: Ieszcze na mały czas * iestem z wami; potym odeydę do tego, który mię posłał. * Ian. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znaydziecie, a gdzie ia będę, wy przyiść nie możecie. * Ian. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten póydzie, że my go nie znaydziemy? czyli to rozproszonych Poganów póydzie, i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znaydziecie, i gdzie ia będę, wy przyiść nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Iezus i wołał mówiąc: Ieźli ** kto pragnie, niech do mnie przyidzie a piie. * 3 Moy. 23, 36. ** Ian. 6, 35.

38. Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywéy popłyną z żywota iego.

39. (A to mówił o duchu, którego * wziąć mieli wierzący weń; albowiem ieszcze Iezus nie był uwielbiony.) * Izai. 44, 3. Ioel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słysząc te słowa, mówili: Tenci iest * prawdziwie on Prorok. * Matt. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten iest Chrystus: ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przyidzie Chrystus?

42. Azaż nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z Betlehemu * miasteczka, gdzie był Dawid, przyidzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. * Matt. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przednieyszych Kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczżeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzeni?

48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt albo z Faryzeuszów? * 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przeklęci są.

VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: * Ian. 3, 1. 2.

51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, ieźliby pierwéy nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? * 5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galileyczyk? Badayże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołostwie zastanéy 1—10. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czymby był 12—21. IV. z którym Żydowie sprzeczaiąc się, bluźnili go 22—58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A Iezus poszedł na górę oliwną.

2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek szedł się do niego; i siadlszy uczył ie.

3. I przywiedli do niego Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie nie-

wiastę na cudzołostwie zastaną, a postawiwszy ią w pośrzodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu!! tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołostwa;

5. A w zakonie nam Moyżesz * przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? * 3 Moy. 20, 10. 5 M. 22, 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarzyć. A Iezus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniosłszy się, rzekł do nich: Kto z was iest bez grzechu, niech na nię * pierwszy kamieniem rzuci.
* 5 Moy. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumnienia przekonani, ieden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko sam Iezus został, a ona niewiasta w pośrzodku stoiąca.

10. A podniosłszy się Iezus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiastę, rzekł iéy: Niewiasto! gdzież są oni, co cię skarzyli? Żaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Żaden, Panie! A Iezus iéy rzekł: Ani ia ciebie potępiam; idźże, a iuż więcéy nie grzesz. * Ian. 5, 14.

III. 12. Zasię im rzekł Iezus, mówiąc: Iam iest światłość * świata; kto mię naśladuie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.
* Ian. 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz a świadectwo twoie nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Chociaż ia świadczę sam o sobie, iednak * prawdziwe iest świadectwo moie; bo wiem, ** zkądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę.
* Ian. 5, 31. ** Ian. 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ia nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i ia sądził, sąd mój iest prawdziwy; bom nie iest sam, ale ia i który mię posłał, oyciec.

17. A w zakonie * waszym napisano iest: Iż dwoyga ludzi świadectwo prawdziwe iest.
* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. r. 10, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

18. Iam iest, który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i ten, * który mię posłał, oyciec. * Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten twój oyciec? Odpowiedział Iezus: Ani mnie znacie, ani oyca mego; byście * mnie znali, i oyca byście mego znali. * Ian. 16, 3.

20. Te słowa mówił Iezus w skarbnicy, ucząc w kościele, a żaden go nie poimał; bo ieszcze była nie przyszła * godzina iego. * Ian. 7, 8.

21. Rzekł im tedy zasię Iezus: Ia idę, i będziecie mię * szukać, a w grzechu waszym pomrzecie; gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie.
* Ian. 7, 34.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabiie, że mówi: Gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyście z niskości, a iam * z wysokości; wyście z tego świata, a iam zaś nie iest z tego świata. * Ian. 3, 31.

24. Przetom i wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych; bo ieźli nie wierzycie, żem ia iest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżeś ty iest? I rzekł im Iezus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, * iest prawdziwy, a ia, com od niego słyszał, to mówię na świecie. * Ian. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu mówił.

28. Przetoż im rzekł Iezus: Gdy wywyższycie * Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ia iest, a sam od siebie nic nie czynię, ale iako mię ** nauczył oyciec mój, tak mówię.
* Ian. 3, 14. ** Ian. 7, 16.

29. A ten, który mię posłał, zemną * iest; nie zostawił mię samego oyciec; bo co mu się podoba, to ia zawsze czynię. * Ian. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. * Ian. 7, 31.

31. Tedy mówił Iezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Ieźli wy zostaniecie w słowie moiém, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie?

34. Odpowiedział im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą iest grzéchu.
* Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A sługać nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż ieźli * was syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. * Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moia niema u was mieysca.

38. Ia com widział u oyca mego, powiadam, a wy téż to, coście widzieli u oyca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oyciec nasz iest Abraham. Rzekł im Iezus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe. * Rzym. 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam * prawdę mówił, którąm słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił.
* Ian. 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki oyca waszego. Rzekli mu tedy: My z nierządu nie iesteśmy spłodzeni, iednegoż oyca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Iezus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ia od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał.
* Ian. 5, 43.

43. Przeczże téy powieści moiéy nie poymuiecie? przeto iż nie możecie słuchać mowy moiéy.

44. Wyście z oyca diabła, i pożądliwości oyca waszego czynić chcecie; onci był mężobóycą od początku i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż iest kłamcą i oycem kłamstwa.
* 1 Moy. 3, 4. 1 Ian. 3, 8.

45. A ia że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Ieźliż prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga iest, słów * Bożych słucha; dla tego wy nie słuchacie, że z Boga nie iesteście. * Ian. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty iest Samarytan i diabelstwo * masz? * Ian. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział Iezus: Iać diabelstwa niemam, ale czczę oyca mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Iać nie szukam chwały moiéy; iest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieźli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki. * Ian. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Teraześmy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Ieźli kto słowa moie zachowywać będzie, śmierci nie skosztuie na wieki.

53. I zaś ty iest większy nad oyca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli; kimże się ty wżdy czynisz?

54. Odpowiedział Iezus: Ieźli się ia sam * chwalę, chwała moia nic nie iest. Iestci oyciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że iest Bogiem waszym. * Ian. 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a ia go znam; i ieźlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa iego zachowywam.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Piącidziesiąt lat ieszcze niemasz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwéy niż * Abraham był, iam iest.
* 2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Iezus schronił ** się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrzodek ich, i tak uszedł.
* Ian. 10, 31. ** Łuk. 4, 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1—12. II. który po długich z Faryzeuszami dysputacyach 13—21. III. wygnany był z bożnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.
2. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył ten czyli rodzice iego, iż się ślepym narodził?
3. Odpowiedział Iezus: Ani ten zgrzeszył ani rodzice iego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nim.
* Ian. 11, 4.
4. Iać muszę * sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień iest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować.
* Ian. 5, 17.
5. Pókim iest na świecie, iestem * światłością świata.
* Izai. 42, 6. Łuk. 2, 32. Ian. 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.
6. To rzekłszy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego, * Mark. 8, 23.
7. I rzekł mu: Idź, umyy się w sadzawce * Syloe, co się wykłada posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.
* Neh. 3, 15.
8. A tak sąsiedzi, i którzy go przed tym widali ślepego, mówili: Izali nie ten iest, który siadał * i żebrał?
* Dzie. 3, 2.
9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, żem ia iest.
10. Tedy mu rzekli: Iakoż są otworzone oczy twoie?
11. A on odpowiedział i rzékł: Człowiek, którego zowią Iezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moie, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umyy się; a tak odszedłszy i umywszy się, przeyrzałem.
12. Tedy mu rzekli: Gdzież on iest? Rzekł: Nie wiem.
II. 13. Tedy przywiedli onego, który przed tym był ślepy, do Faryzeuszów.
14. A był sabbat, gdy * Iezus uczynił błoto i otworzył oczy iego.
* Ian. 5, 9.
15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, iako przeyrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.
16. Tedy niektóry z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zasię mówili: Iakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozerwanie ** między nimi.
* w. 31, 33. ** Ian. 7, 12.
17. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoie? A on rzekł: Prorok * iest.
* Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Ian. 4, 19. r. 6, 14.
18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przeyrzał, aż zawołali rodziców onego, który przeyrzał,
19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wżdy teraz widzi?
20. Odpowiedzieli im rodzice iego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn nasz, i że się ślepo narodził;
21. Lecz iako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy; mać lata, pytaycież go, on sam o sobie powie.
III. 22. Tak mówili rodzice iego, że się bali * Żydów; albowiem iuż byli Żydowie postanowili, aby, ktoby gokolwiek Chrystusem wyznał, był ** z bożnicy wyłączony.
* Ian. 7, 13. ** r. 12, 42.
23. Przetoż rzekli rodzice iego: Mać lata, pytayciež go.
24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.
25. A on odpowiedział i rzekł: Ieżli grzeszny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: Cóżci uczynił? Iakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: Iużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przecz-że ieszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie bydź uczniami iego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem iego; aleśmy my uczniami Moyżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Moyżesza * mówił; lecz ten, zkądby był, nie wiemy.
* 2 Moy. 3, 6. r. 19, 19. Ian. 7, 27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, zkąd iest, a otworzył oczy moie.

31. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchawa; ale ieżliby kto chwalcą Bożym był, i wolą iego czynił, tego wysłuchawa. * Ps. 66, 18. Przyp. 15, 29. Izai. 1, 15. Mich. 3, 4.

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłciby nic * uczynić. * Ian. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Iezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A któż iest, Panie! abym weń wierzył!

37. I rzekł mu Iezus: I widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci iest.
* Ian. 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę Panie! i pokłonił mu się.

39. I rzekł mu Iezus: Na sądemci ia przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepymi ** byli.
* Ian. 3, 17. ** Matt. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepymi iesteśmy?

41. Rzekł im Iezus: Byście byli * ślepymi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widziemy, przetoż grzech wasz zostawa. * Ian. 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusze złymi pasterzmi 1—7. II. a siebie wielą dowodów 8—10. III. dobrym bydź pokazał 11—18. IV. zkąd urosło rozerwanie 19—30. V. do kamienia się Faryzeuszowie rzucili 31—38. VI. a gdy go chcieli poimać, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędy, ten iest złodziey i zbóyca;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, ten pasterzem iest owiec,

3. Temu odźwierny otwiera, i owce słuchaią głosu iego, a on swoich własnych owiec z imienia * woła i wywodzie. * Izai. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoie, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znaią głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekaią od niego; bo nie znaią głosu obcych.

6. Tę im przypowieść Iezus powiedział; lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił. * Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ia iest * drzwiami owiec. * Ian. 14, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, * złodzieie są i zbóycy; ale ich nie słuchały owce. * Ian. 23, 2.

9. Iamci iest drzwiami; ieźli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, a pastwisko znaydzie.

10. Złodziéy nieprzychodzi, iedno żeby kradł a zabiiał i tracił; iam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.)

III. 11. Iam iest * on dobry pasterz; dobry pasterz duszę swoię kładzie za owce.
* Ps. 23, 1. Izai. 40, 11.

12. Lecz naiemnik, i ten, który nie iest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A naiemnik * ucieka, iż iest naiemnik, i niema pieczy o owcach.
* Zach. 11, 16.

14. Iam iest on pasterz dobry, i znam * moie, a moie mię téż znaią.
* 2 Tym. 2, 19.

15. Iako mię zna * oyciec, i ia znam oyca, i duszę moię kładę za owce.
* Matt. 11, 27.
16. A mam * i drugie owce, które nie są z téy owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie ** iedna owczarnia i ieden pasterz.]
* Izai. 56, 8. ** Ezech. 37, 22.
17. Dla tego mię miłuie oyciec, iż ia kładę duszę * moię, abym ią zasię wziął. * Izai. 53, 10.
18. Żaden iéy nie bierze odemnie, ale ia kładę ią sam od siebie; mam * moc położyć ią, i mam moc zasię wziąć ią. Toć rozkazanie wziąłem od oyca mego. * Ian. 2, 19.
IV. 19. Tedy się stało znowu rozerwanie między * Żydami dla tych słów. * Ian. 9, 16.
20. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo * ma i szaleie; czemuż go słuchacie? * Ian. 7, 20.
21. Drudzy mówili: Te słowa nie są diabelstwo maiącego; izali diabeł może ślepych oczy otwarzać?
22. A było w Ieruzalemie poświącanie kościoła, a zima była.
23. I przechadzał się Iezus w kościele, w przysionku * Salomonowym.
* 1 Król. 6, 3.
24. Tedy go obstąpili Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? Ieźliżeś ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie.
25. Odpowiedział im Iezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ia czynię w imieniu * oyca mego, te o mnie świadczą.
* Ian. 5, 36.
26. Ale wy nie wierzycie; bo nie iesteście z owiec moich, iakom wam * powiedział. * Ian. 8, 19.
27. Owce moie głosu mego słuchaią, a ia ie * znam, i idą za mną;
* Ian. 8, 47.
28. A ia żywot wieczny dawam im, i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moiéy.
* Ian. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.
29. Oyciec mój, który mi ie dał, większy iest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki oyca mego.
30. Ia i oyciec iedno * iesteśmy.
* Ian. 14, 10.
V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.
32. Odpowiedział im Iezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam od oyca mego, dla któregoż z tych uczynków * kamionuiecie mię? * Ian. 8, 59.
33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamionuiemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem. * Ian. 5, 18.
34. Odpowiedział im Iezus: Izali nie iest napisano * w zakonie waszym: Iam rzekł, bogowie iesteście?
* Ps. 82, 6.
35. Ieźliżeć one nazwał bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może bydź pismo skażone;
36. A mnie, którego oyciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz, żem rzekł: * Iestem synem Bożym? * Ian. 5, 17.
37. Ieźliż nie czynię spraw * oyca mego, nie wierzcież mi. * Ian. 15, 24.
38. A ieźliż czynię, chociabyście mnie nie wierzyli, wierzcież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, żeć oyciec iest * we mnie a ia w nim.
* Ian. 14, 11.
VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go poimać; ale uszedł z ręku ich.
40. I odszedł zasię za Iordan na ono mieysce, gdzie przed tym * Ian chrzcił, i tamże mieszkał. * Ian. 1, 28.
41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Ianci w prawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Ian o tym * powiedział, prawdziwe było.
* Ian. 5. 33.
42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazuiąc, że iest 1—24. II. żywotem i zmartwychwstaniem 25 — 31. III. Lazarza umarłego 32. 33. IV. i pogrzebionego 34—42. V. zmartwych wskrzesił 43 — 46. VI. A gdy się naradzali Biskupi 47. 48. VII. a Kaifasz prorokował, że ieden za wiele ich miał bydź zabity 49 — 55. VIII. dekret wydano, aby Pan był poimany 56. 57.

A był niektóry chory Lazarz z Beta-

nii, z Miasteczka Maryi i Marty, siostry iéy.

2. (A to była ona Marya, która * pomazała Pana maścią, i ucierała nogi iego włosami swoimi, któréy brat Lazarz chorował.) * Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: Panie! oto ten, którego miłuiesz, choruie.

4. A usłyszawszy to Iezus, rzekł: Ta choroba nie iest na śmierć, ale dla chwały Bożéy, aby był uwielbiony syn * Boży przez nię. * Ian. 9, 3.

5. A Iezus miłował Martę i siostrę iéy i Lazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruie, tedy został przez dwa dni na onémże mieyscu, gdzie był.

7. Lecz potym rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Iudskiéy ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali * Żydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz? * Ian. 10, 31.

9. Odpowiedział Iezus: Aza nie dwanaście iest godzin dnia? Ieźli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A ieźli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedziawszy, potym rzekł do nich: Lazarz, przyiaciel nasz, * śpi; ale idę, abym go ze snu obudził. * Łuk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie iego: Panie! ieźliże śpi, będzie zdrów.

13. Ale Iezus mówił o śmierci iego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.

14. Tedy im rzekł Iezus iawnie: Lazarz umarł.

15. I raduię się dla was, (abyście wierzyli,) żem tam nie był; ale póydźmy do niego.

16. Rzekł zatym Tomasz, którego zwano Dydymus, spółuczniom: Póydźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

17. Przyszedłszy tedy Iezus, znalazł go iuż cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Ieruzalemu, iakoby na piętnaście staian.)

19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Iezus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do Iezusa: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat móy.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł iéy Iezus: Wstanieć brat twóy.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż * wstanie przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień. * Izai. 26, 19. Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. Dzie 24, 15. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Obiaw. 20, 12.

II. 25. I rzekł iéy Iezus: Iam iest * zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby téż ** umarł, żyć będzie. * Ian. 1, 4. r. 5, 26. ** Ian. 3, 16.

26. A wszelki, który * żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu? * Ian. 6. 54.

27. Rzekła mu: I owszem Panie! Iam uwierzyła, żeś ty iest * Chrystus, syn Boży, który miał przyiść na świat. * Matt. 16, 16.

28. A to rzekłszy szła i potaiemnie zawołała Maryi, siostry swoiéy, mówiąc: Iest tu Nauczyciel, i woła * cię. * Mark. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.

30. (A Iezus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże mieyscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ią, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdzie był Iezus, uyrzawszy go, przypadła do nóg iego i rzekła mu: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat móy.

33. Iezus tedy, gdy ię uyrzał płaczącą, i Żydy, którzy byli z nią przyszli płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,

IV. 34. I rzekł: Gdzieście go po-

łożyli? Rzekli mu: Panie! póydź a oglądáy.

35. I zapłakał * Iezus. * Łuk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydowie: Wey! iakoć go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? * Ian. 9, 6.

38. Ale Iezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na niéy. * Matt. 27, 60.

39. Rzekł Iezus: Odeymiycie ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: Panie; iużci cuchnie; bo iuż iest cztery dni w grobie.

40. Powiedział iéy Iezus: Zażemci nie rzekł, iż, ieźli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odięli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Iezus podniosłszy * oczy swe wzgórę, rzekł: Oycze! dziękuię tobie, żeś mię wysłuchał. * Ian. 17, 1.

42. A Iamci wiedział, że mię zawsze wysłuchywasz; alem to rzekł dla ludu * w około stoiącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. * Ian. 12, 30.

V. 43. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Lazarzu! wynidź sam.

44. I wyszedł ten, który był umarł, maiąc związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im Iezus: Rozwiążcie go, a niechay odeydzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to, co uczynił Iezus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Iezus.

V. 47. Tedy się zebrali przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek ** wiele cudów czyni. * Ps. 2, 1. 2. ** Ian. 12, 19.

48. A ieźli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyidą Rzymianie a wezmą nam to mieysce nasze i lud.

VI. 49. A ieden z nich Kaifasz, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystek ten naród nie zginął. * Ian. 18, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Iezus miał umrzeć za on naród;

52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili się społem, aby go zabili. * Ian. 10, 39.

54. A Iezus iuż nie chodził iawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko wielkanoc Żydowska, a wiele ich szło do Ieruzalemu z onéy krainy przed wielkąnocą, aby się oczyścili.

VII. 56. I szukali * Iezusa i mówili iedni do drugich, w kościele stoiąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? * Ian. 7, 11.

57. A przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Ieźliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

ROZDZIAŁ XII.

I. Panu Marya nogi umyła 1. 6. II. któréy przeciwko Iudaszowi Pan bronił 7 — 9. III. Biskupi Lazarza zabić chcieli 10. 11. IV. Pan wiechał do Ieruzalemu 12 — 17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20 — 41. VII. i w niego niektóre Książęta uwierzyły, ale go wyznać nie śmiały 42 — 50.

Tedy Iezus szóstego dnia przed wielkąnocą przyszedł do Betanii, kędy był Lazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych. * Matt. 26, 6. Ian. 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta * posługowała, a Lazarz był iednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli. * Łuk. 10, 38.

3. A Marya wziąwszy * funt maści Szpikanardowéy bardzo drogiéy, namazała nogi Iezusowe i utarła włosami swoimi nogi tego, i napełniony był on dom wonnością onéy maści. * Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Ian. 11, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniów ie-

go, Iudasz, syn Symona, Iszkaryot, który go miał wydać:

5. Przecżże téy maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczą o ubogich, ale iż był * złodzieiem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. * Ian. 13, 29.

II. 7. Tedy rzekł Iezus: Zaniechay iéy; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla Iezusa, ale téż aby Lazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. * Ian. 11, 43.

III. 10. I radzili się przednieysi Kapłany, żeby i Lazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w Iezusa.

IV. 12. Nazaiutrz * wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Iezus idzie do Ieruzalemu, * Matt. 21, 8.

13. Nabrali * gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie ** w imieniu Pańskiém, Król Izraelski! * Mark. 11, 8. 9. Łuk. 19, 36. ** Ps. 118, 26.

14. A dostawszy Iezus oślęcia, wsiadł na nie, iako napisano iest:

15. Nie bóy się, córko * Syońska! oto, Król twóy idzie, siedzący na oślęciu. * Izai. 62, 11. Zach. 9, 9.

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie iego, ale gdy był Iezus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Lazarza zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

V. 18. Dla tegoż téż wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeuszowie * między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł. * Ian. 11, 47.

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Ieruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był * z Betsaidy Galileyskiéy, i prosili go, mówiąc: Panie! ** chcemy Iezusa widzieć. * Ian. 1, 45. ** Łuk. 19, 3.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzeiowi, a Andrzéy zasię i Filip powiedzieli Iezusowi.

23. A Iezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy. * Ian. 13, 31. r. 17, 1.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieżliby obumarło, wielki pożytek przynosi. * 1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłuie * duszę swoię, utraci ią, a kto nienawidzi duszy swoiéy na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże iéy. * Matt. 10, 39. r. 16, 25.

26. Ieźli mnie kto służy, niechże mię naśladuie, a gdziem * ia iest, tam i sługa móy będzie; a ieźli mnie ** kto służyć będzie, uczci go oyciec móy.] * Ian. 14, 3. ** 1 Sam. 2, 30.

27. Terazci dusza moia * zatrwożona iest; i cóż rzekę? Oycze! zachoway mię od téy godziny; alemci dla tego przyszedł na tę godzinę. * Matt. 26, 38.

28. Oycze! uwielbiy imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbiłem i ieszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Iezus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. * Ian. 11, 42.

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz ** wyrzucone będzie. * Ian. 16, 11. r. 14, 30.

32. A ia ieźli będę * podwyższony od ziemi, podciągnę wszystkich do siebie. * Ian. 3, 14.

33. (A mówił to, oznaymuiąc, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoż ty mówisz, że musi bydź podwyższony Syn człowieczy? * 2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. i 89, 37. Izai 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł Iezus: Ieszcze
do małego czasu iest z wami świa-
tłość; chodźcież tedy, póki światłość
* macie, żeby was ciemności nie ogar-
nęły; bo kto w ciemności chodzi, nie
wie, kędy idzie. * Ian. 1, 9. r. 8, 12.
36. Póki światłość macie, wierzcie
w światłość, abyście byli synami
światłości *. To powiedział Iezus, a
odszedłszy schronił się od nich.
* Efez. 5, 8. 1 Tess. 5, 5.
37. A choć tak wiele cudów uczy-
nił przed nimi, przecię nie uwierzyli
weń,
38. Aby się wypełniło słowo Izaia-
sza * Proroka, ktore powiedział: Pa-
nie! i któż uwierzył kazaniu nasze-
mu, a ramię Pańskie komuż iest
obiawione? * Izai. 53, 1. Rzym. 10, 16.
39. Dla tego wierzyć nie mogli,
iż ieszcze powiedział Izaiasz:
40. Zaślepił * oczy ich, i zatwardził
serce ich, aby oczyma nie widzieli i
sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili
się, abym ie uzdrowił.
* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14.
41. To powiedział Izaiasz, gdy wi-
dział chwałę iego i mówił o nim.
VII. 42. Wszakże iednak i z Ksią-
żąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla
Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bo-
żnicy nie byli * wyłączeni. * Ian. 9, 22.
43. Bo umiłowali chwałę * ludzką
więcéy, niż chwałę Bożą. * Ian. 5, 44.
44. I wołał Iezus a mówił: Kto
wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale
w onego, który mię posłał.
45. I kto * mię widzi, widzi onego,
który mię posłał. * Ian. 14, 9.
46. Ia światłość przyszedłem * na
świat, aby żaden, kto wierzy w mię,
w ciemnościach nie został.
* Ian. 8, 12. r. 9, 39.
47. A ieźliby kto słuchał słów mo-
ich, a nie uwierzyłby, iać go nie sądzę:
bom nie przyszedł, żebym sądził
* świat; ale żebym zbawił świat.
* Ian. 3, 17.
48. Kto mną gardzi a nieprzyimuie *
słów moich, ma, ktoby go sądził; sło-
wa, którem ia mówił, one go osądzą
w ostateczny dzień. * Łuk. 10, 16.
49. Bom ia z siebie samego * nie
mówił, ale ten, który mię posłał, oy-
ciec, on mi rozkazanie dał, cobym
mówić i cobym powiadać miał;
* 5 Moy. 18, 18. Ian. 3, 27.
50. I wiem, że rozkazanie iego iest
żywot wieczny; przetoż to, co ia wam
mówię, iako mi powiedział oyciec,
tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan wstawszy od wieczerzy 1—11. II. a zalecaiąc pokorę, Apostołom nogi umył 12—17. III. zdraycę Iudasza 18—25. IV. pewnym znakiem pokazał 26—33. V. miłość zalecił 34—37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzeć, przepowiedział 38.

A przed świętem * wielkonocném
wiedząc Iezus iż przyszła godzina ie-
go, aby przeszedł z tego świato do oyca,
umiłowawszy swoie, którzy byli na
świecie, aż do końca umiłował ie.
* Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Łuk. 22, 1.
2. A gdy była wieczerza, a diabeł
iuż był wrzucił w serce Iudasza, syna
Symonowego Iszkaryoty, aby go wy-
dał. * Łuk. 22, 3.
3. Wiedząc * Iezus, iż wszystko
oyciec podał do rąk iego, a iż od **
Boga wyszedł i do Boga idzie,
* Matt. 11, 27. ** Ian. 16, 28.
4. Wstał od wieczerzy i złożył
szaty, a wziąwszy prześcieradło, prze-
pasał się.
5. Potym nalał wody do miednicy,
i począł nogi umywać uczniom i
ucierać prześcieradłem, którem był
przepasany.
6. Tedy przyszedł do Symona Pio-
tra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie
masz nogi umywać?
7. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu:
Co ia czynię, ty nie wiesz teraz, ale
się potym dowiesz.
8. Rzekł mu Piotr: Nię będziesz
ty nóg moich umywał na wieki. Odpo-
wiedział mu Iezus: Ieźli cię nie umyię,
nie będziesz miał cząstki zemną.
9. Tedy mu rzekł Symon Piotr:
Panie! nie tylko nogi moie, ale i
ręce i głowę.
10. Rzekł mu Iezus: Ktoć iest
umyty, nie potrzebuie, iedno aby nogi
umył, bo czysty iest wszystek; i wy
iesteście * czystymi, ale nie wszyscy.
* Ian. 15, 3.
11. Albowiem wiedział, który go

wydać * miał; dla tegoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi. * Ian. 6, 64.

II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swoie, usiadłszy zasię za stół, rzekł im: Wiecież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i Panem, a dobrze mówicie; bomci iest nim. * Matt. 23, 8. 10. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi wasze, Pan i Nauczyciel, i wyście powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili.
* 1 Piotr. 2, 21. 1 Ian. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie iest sługa większy * nad pana swego, ani poseł iest większy nad onego, który go posłał.
* Matt. 10, 24. Łuk. 6, 40. Ian. 15, 20.

17. Ieźlić to wiecie, błogosławieni iesteście, ieźli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichci was mówię, iać wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie zemną * chleb, podniósł przeciwko mnie piętę swoię. * Ps. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, żem ia iest.
* Ian. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: Kto przyimuie tego, którego bym posłał, mię przyimuie; a kto mię przyimuie, onego przyimuie, który mię posłał.
* Matt. 10, 40. Łuk. 10, 16.

21. To rzekłszy Iezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię.
* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie Iezusowém, ten, którego miłował * Iezus.
* Ian. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetoż na tego skinął Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na piersiach Iezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to iest?

IV. 26. Odpowiedział Iezus: Ten iest, któremu ia omoczywszy stuczkę chleba, podam; a omoczywszy stuczkę chleba, dał Iudaszowi, synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onéy stuczce chleba wstąpił * weń Szatan. Tedy mu rzekł Iezus: Co czynisz, czyń rychło.
* Łuk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spółsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Iudasz miał * mieszek, iż mu rzekł Iezus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim. * Ian. 12, 6.

30. Tedy on wziąwszy onę stuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł Iezus: Teraz iest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim.
* Ian. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami; będzięcie mię szukać, ale iakom rzekł Żydom: Gdzie ia idę, wy przyiść * nie możecie; tak i wam teraz powiadam. * Ian. 7, 34.

V. 34. Przykazanie nowe dawam * wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali.
* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieźli miłość * mieć będziecie iedni przeciwko drugim.
* Ian. 2, 5. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Iezus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale potym póydziesz za mną. * Ian. 21, 18. 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moię za * cię położę.
* Matt. 26, 36. Mark. 14, 31. Łuk. 22, 35.

VI. 38. Odpowiedział mu Iezus: Duszę twoię za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie

zapieie kur, aż się mnie po trzykroć zaprzesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszył rozmaicie ucznie swoie 1. II. a Bostwo swoie i pożytek śmierci pokazawszy 2—15. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy im obiecał 17—22. V. Potym napomniawszy, aby go i słowo iego ludzie miłowali 23—25. VI. i urząd Ducha świętego opisawszy, pokóy swóy im darował 26—31.

Niechay się nie trwoży serce wasze; wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.

II. 2. W domu oyca mego wiele * iest mieszkania; a ieźli nie, wżdybymci wam powiedział.

* 2 Kor. 5, 1. etc. Żyd. 11, 10.

3. Idę, abym wam zgotował mieysce; a gdy odeydę i zgotuię wam mieysce, przyidę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdziem ia iest, i * wy byli. * Ian. 12, 26. r. 17, 24.

4. A dokąd ia idę, wiecie i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a iakoż możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Iezus: Iamci iest * ta droga, i ** prawda, i *** żywot; żaden nie przychodzi **** do oyca, tylko przez mię. * Żyd. 9, 8.

** 1 Piotr. 2, 22. *** Ian. 1, 4. **** Ian. 6, 44.

7. Gdybyście mnie znali, i oyca byście też mego znali; i iuż go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam oyca, a dosyć nam na tém.

9. Rzekł im Iezus: Przez tak długi czas iestem z wami, a nie poznałeś mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi i oyca mego; iakoż ty mówisz: Ukaż nam oyca? * Ian. 12, 45.

10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycu a oyciec we mnie? Słowa, które ia ** do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz oyciec, który we mnie mieszka, on *** czyni sprawy.

* Ian. 10, 30. ** Ian. 7, 16. *** Ian. 5, 17.

11. Wierzcie mi, żem ia w oycu, a oyciec we mnie; wżdy przynaymniéy dla samych spraw wierzcie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które ia czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ia odchodzę do oyca mego. * Matt. 21, 22. Łuk. 17, 6.

13. A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moiém, to uczynię, aby był uwielbiony oyciec w synu.

* Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 15, 7. Iak. 1, 6. 1 Ian. 3, 22. r. 5, 14.

14. Ieźli o co będziecie prosić w imieniu moiém, ia uczynię.]

15. Ieźli mię miłuiecie, * przykazanie moie zachowaycie.

* Ian. 15, 10.

III. 16. A ia prosić będę oyca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyiąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was siérotami, przyidę do was.

* Matt. 28, 20.

19. Ieszcze maluczko, a świat mię iuż więcéy nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ia żywię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, żem ia iest w oycu moim, a wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazania moie i zachowywa ie, ten iest, który mię miłuie: a kto mię miłuie, będzie go też miłował oyciec móy; i ia go miłować będę, i obiawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Iudas, nie on Iszkaryot: Panie! cóż iest, że się nam obiawić masz a nie światu?

V. 23. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Ieźli mię kto miłuie, słowa moie zachowywać będzie; i oyciec móy umiłuie go, i do niego przyidziemy a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłuie, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie iest * moie, ale onego, który mię posłał, oyca.

* Ian. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. Tomci wam powiedział, u was mieszkaiąc.

VI. 26. Lecz, pocieszyciel on, Duch święty, którego pośle oyciec w imieniu moiém, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.
* Ian. 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokóy * zostawuię wam, pokóy on móy dawam wam; nie iako dawa świat, ia wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. * Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, żem ia wam powiedział: Odchodzę, i zaś przyidę do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali, żem rzekl: Idę do oyca; bo * oyciec móy większy iest niż ia. * Ian. 10, 29.

29. I terazem wam * powiedział, przed tém niż się to stanie, żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.
* Ian. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Iuż daléy z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie Książę świata tego, a we mnie nic niema;

31. Ale iżby poznał świat, że miłuię oyca, a iako mi rozkazał oyciec, tak * czynię. Wstańcież, póydźmy ztąd.] * Ian. 10, 18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan iest winną macicą 1—4. II. w którą wierni iego będąc wszczepieni, maią owoc przynosić 5—11. III. tenże miłość zobopołną zalecił 12—17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20—27.

Iam iest ona winna * macica prawdziwa, a oyciec móy iestci winiarzem. * Matt. 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nieprzynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyścia, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Iuż wy iesteście * czystymi, dla słów, którem do was mówił.
* Ian. 13, 10.

4. Mieszkaycież we mnie, a ia w was; iako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, ieźli nie będzie trwała w winnéy macicy, także ani wy, ieźli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Iam iest winna macica a wyście latorośle; kto mieszka we mnie, a ia w nim, ten przynosi wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.

6. Ieźliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie iako latorośl, i * uschnie; i zbiorą ie i na ogień ** wyrzucą i zgoraią.
* Matt. 3, 10. r. 7. 19. ** Ezech. 15, 4.

7. Ieźli we mnie mieszkać będziecie i słowa moie w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek * chcieli, proście, a stanie się wam.
* Ian. 14, 13. r. 16, 23.

8. W tém będzie uwielbiony oyciec móy, kiedy obfity owoc przyniesiecie a będziecie moimi uczniami.

9. Iako mię miłował oyciec, tak i ia umiłowałem was; trwaycież w miłości moiéy.

10. Ieźli przykazania moie zachowacie, trwać będziecie w miłości moiéy, iakom i ia zachował przykazania oyca mego i trwam w miłości iego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moie w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

III. 12. Toć iest przykazanie moie, abyście * się społecznie miłowali, iakom i ia was umiłował.
* Ian. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Ian. 3, 11. r. 4, 21.

13. Większéy miłości nad tę żaden niema, iedno gdyby kto duszę swoię * położył za przyiacioły swoie.
* Rzym. 5, 8.

14. Wy iesteście * przyiaciele moi, ieźli czynić będziecie, cokolwiek ia wam przykazuię.
* Matt. 12, 50.

15. Iuż was daléy nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni pan iego; leczem was nazwał przyiacioły, bo wszystko, comkolwiek słyszał od oyca mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem ia was * obrał, i postanowiłem, abyście ** wyszli i przynieśli owoc, a owocby wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili oyca w imieniu moiém, żeby wam dał.
* Efez. 1, 4. ** Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuię, abyście się spólecznie miłowali.

IV. 18. Ieźli was świat * nienawidzi, wiedzcie, żeć mię pierwéy, niżeli was, miał w nienawiści. * 1 Ian, 3, 13.

19. Byście * byli z świata, świat, co iest iego, miłowałby; lecz iż nie iesteście z świata, ałem ia was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi.
* Ian. 17, 14.

V. 20. Wspomniycie na słowo, które m ia wam powiedział: Nie iest sługa * większy nad pana swego. Ieźlić mię prześladowali, i was prześladować będą; ieźli słowa moie zachowywali, i wasze zachowywać będą.
* Matt. 10, 24. Łuk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znaią onego, który mię posłał. * Ian. 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz niemaią wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i oyca mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * inszy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i oyca mego. * Ian. 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które iest w zakonie ich napisano: Że mię darmo mieli * w nienawiści.
* Ps. 35, 19. r. 69, 5.

26. A gdy przyidzie on * pocieszyciel, którego ia wam poślę od oyca, duch prawdy, który od oyca pochodzi, on o mnie świadczyć będzie.
* Łuk. 24, 49. Ian. 14, 26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie; bo ze mną od początku iesteście.
* Dzie. 1, 8. r. 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan prześladowanie przepowiada 1—6. II. pocieszyciela obiecuie 7. III. urząd iego opisuie 8—9. IV. utrapienia wiernych do rodzącéy przyrównywa 20-22. V. do modlitwy napomina 23—33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wyłączać was będą z bożnic; owszem przyidzie godzina, że wszelki, który was zabiie, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali * oyca ani mnie. * Ian. 15, 21.

4. Alemci wam to powiedział, abyście, gdy przyidzie ta godzina *, wspomnieli na to, żem ia wam opowiedział; a tegom wam z początku ** nie powiadał, bom był z wami.]
* Ian. 15, 21. ** Matt. 9, 15.

5. Lecz teraz idę do onego, który mię * posłał, a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz? * Ian. 7, 33.

6. Ale żem wam to powiedział, smętek napełnił serce wasze.

II. 7. Lecz ia wam prawdę * mówię, wamci to pożyteczno, abym ia odszedł; bo ieźli nie odeydę, pocieszyciel on nie przyidzie do was, ale ieźli odeydę, poślę go do was.
* Ian. 8, 45. r. 14, 16. 26.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzéchu i z sprawiedliwości i z sądu:

9. Z grzéchu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do oyca mego idę, a iuż mnie więcéy nie uyrzycie;

11. A z sądu, iż Książę tego świata * iuż iest osądzone.
* Ian. 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mamci wam ieszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyidzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką * prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie i przyszłe rzeczy wam opowie. * Ian. 14, 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma * oyciec, moie iest; dla tegom rzekł: Że z mego weźmie a wam opowie.] * Ian. 17, 10.

16. Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię; bo ia idę do oyca.
* Ian. 7, 33. r. 13, 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów iego między sobą: Cóż to iest co nam mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a iż ia idę do oyca?

18. Przetoż mówili: Cóż to iest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Iezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele.
* Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina iéy; lecz gdy porodzi dziecią̨tko, iuż nie pamięta uciśnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. * Izai. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzę was, a będzie się radowało * serce wasze, a radości waszéy nikt nie odeymie od was.]
* Izai. 35, 10. Ian. 20, 20.

V. 23. A dnia onego, nie będziecie mnie o nic pytać.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili oyca w imieniu moiém, da wam.
* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 14, 10. Iak. 1, 5. 6.

24. Dotą̨d o niceście nie prosili w imieniu moiém; proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy iuż daléy nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz iawnie o oycu moim oznaymię wam.

26. W on dzień w imieniu moiém prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ia będę oyca prosił za wami;

27. Albowiem sam oyciec miłuie was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ia * od Boga wyszedł.
* Ian. 17, 8.

28. Wyszedłem od oyca, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat a idę do oyca. * Ian. 13, 3.

29. Rzekli mu uczniowie iego: Oto teraz iawnie mówisz a żadnéy przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że wszystko * wiesz, a nie potrzebuiesz, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.] * Ian. 21, 17.

31. Odpowiedział im Iezus: Teraz wierzycie.

32. Oto, przyidzie godzina, owszem iuż * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz ** nie iestem sam, bo oyciec iest zemną.
* Matt. 26, 31. Matt. 14, 27. ** Ian. 8, 16. 29. r. 14, 10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokóy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufaycie, iam zwyciężył świat.
* Izai. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modli o spólne swoie i oycowskie uwielbienie 1—5. II. za Apostoły 6—19. III. i za wszystek potomny kościół swóy 20—26.

To powiedziawszy Iezus, podniósł oczy swoie w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbiy syna twego, aby téż i syn twóy uwielbił ciebie. * Ian. 12, 23.

2. Iakoś mu dał moc * nad wszelkiém ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny.
* Matt. 28, 18. Ian. 5, 27.

3. A toć iest * żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Iezusa Chrystusa.
* Ian. 3, 14—16. r. 14, 6.

4. Iam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawy, którąś mi dał, abym ią czynił.

5. A teraz uwielbiy mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którą̨m miał u ciebie, pierwéy niżeli * świat był.
* Ian. 1, 2.

II. 6. Obiawiłem imię twoie ludziom, któreś mi dał z świata; twoić byli, i dałeś mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyięli, i poznali prawdziwie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał.
* Ian. 16, 27.

9. Iać za nimi proszę: Nie za świa-

tem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moie iest twoie, a * twoie, moie, i uwielbionym iest w nich. * Ian. 16, 15.

11. A nie iestem więcéy na świecie, ale oni są na świecie, a ia do ciebie idę. Oycze święty, zachoway ie w imieniu twoiém, któreś mi dał, aby byli iedno, iako i my.

12. Gdym z nimi był * na świecie, Iam ie zachowywał w imieniu twoiém; któreś mi ** dał, strzegłem ich, i żaden *** z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się **** pismo wypełniło. * Ian. 6, 39. ** Izai. 8, 18. *** Ian. 18, 9. **** Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moię doskonałą w sobie.

14. Iam im dał słowo twoie, a świat ie miał w nienawiści; bo nie są z świata. * Ian. 15, 18. 19.

15. Nie proszę, abyś ie wziął z świata, ale abyś ie zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, iako i ia nie iestem z świata.

17. Poświęćże ie w prawdzie twoiéy; słowo twoie * iest prawdą. * Ian. 8, 32.

18. Iakoś ty mię posłał na * świat, tak i ia posłałem ie na świat. * Ian. 20, 21.

19. A ia poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli iedno, iako ty, ** oycze! we mnie a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał. * Gal. 3, 28. Efez. 4, 3. ** Ian. 10, 38. r. 14, 11.

22. A ia tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli iedno, iako my iedno * iesteśmy, * Ian. 10, 30.

23. I w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w iedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłował, iakoś i mię umiłował.

24. Oycze! któreś mi dał, chcę aby * gdziem ia iest, i oni byli zemną, aby oglądali chwalę moię, którąś mi dał; albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata. * Ian. 12, 26. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy! i świat * cię nie poznał; alem ia cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię ** posłał. * Ian. 15, 21. r. 16, 3. ** Ian. 16, 27.

26. I uczyniłem im znaiome imię twoie i znaiome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ia w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Iudasza zdradzony, mocą swoią żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy poimać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1—21. II. ieden go z sług uderzył 22—26. III. Piotr się go zaprzał 27. IV. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo 28—40.

To powiedziawszy Iezus, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego. * Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Łuk. 22, 39.

2. A wiedział i Iudasz, który go wydawał, ono mieysce; bo się tam często schadzał Iezus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Iudasz * wziąwszy rotę i sługi od przednieyszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami. * Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47.

4. Tedy Iezus wiedząc wszystko, co nań przyiść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Iezusa Nazareńskiego. Rzekł im Iezus: Iam iest. A stał z nimi i Iudasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Iam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię. * Ian. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Iezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Iezus: Powiedziałem wam, iam iest; ieźli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odeyść;

9. Aby się wypełniły słowa, którem był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Ian. 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * maiąc miecz, dobył go, i uderzył sługę Kapłana naywyższego, i uciął mu ucho

iego prawe; a temu słudze imię było Malchus. * Matt. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł Iezus Piotrowi: Włóż miecz twóy w pochwy; izali niemam pić kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i słudzy Żydowscy poimali * Iezusa i związali go. * Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był naywyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. * Ian. 11, 50.

15. I szedł za Iezusem Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z Iezusem do dworu naywyższego Kapłana.
* Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. * Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziéwka odźwierna: Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.

18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był téż z nimi Piotr, stoiąc i grzeiąc się.

19. A tak naywyższy Kapłan pytał Iezusa o iego ucznie, i o naukę iego.

20. Odpowiedział mu Iezus: Iam iawnie mówił * światu; iam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzaią, a potaiemnie nicem nie mówił. * Ian. 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com i mówił; cić oto wiedzą, com im mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, ieden z sług, który tam stał, wyciął policzek Iezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz naywyższemu Kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Iezus: Ieźlim źle rzekł, day świadectwo o złém, a ieźli dobrze, przeczże mię biiesz?

24. I odesłał go Annasz związanego * do Kaifasza, naywyższego Kapłana.
* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażeś i ty nie iest z uczniów iego? A on się zaprzał, mówiąc: Nie iestem.
* Matt. 25, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z sług Kapłana naywyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho; izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzał się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiał. * Ian. 13,33.

IV. 28. Prowadzili tedy * Iezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkonocnego. * Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Iakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmiycież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabiiać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa Iezusowe, * które rzekł, oznaymuiąc iaką miał śmiercią umrzeć. * Matt. 16, 21.
r. 20, 19. Mark. 10, 33. Łuk. 18, 32.

33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał Iezusa i rzekł mu: Tyżeś iest * Król Żydowski?
* Matt. 27, 11. Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu Iezus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: A zażem Żyd? Naród twóy i przednieysi Kapłani podali mi cię; cóżeś wżdy uczynił?

36. Odpowiedział Iezus: * Królestwo moie nie iest z tego świata; gdyby królestwo moie z tego świata było, wżdyćby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moie nie iest ztąd.
* Łuk. 19, 12. Ian. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecie iest Królem? Odpowiedział mu Iezus: Ty powiadasz, żem ia iest Królem. Iam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat; Cóż iest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ia w nim żadnéy winy nie znayduię.

39. A też u was iest * ten zwyczay, abym wam iednego wypuścił na wielkąnoc: chcecież tedy, abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego?

* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabbasza! A ten Barabbasz był zbóyca.

* Matt. 27, 11. etc. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Piłat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwolić 4—7. IV. uporem Żydów zwyciężony będąc 8—15. V. na ukrzyżowanie skazał 16—25. VI. Iezus matkę uczniowi zlecił 26—29. VII. Octu skosztowawszy umarł 30—33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39. X. i pochowano 40—42.

Tedy Piłat wziął * Iezusa i ubiczował go. * Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze uplotłszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go, * Matt. 27, 29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. I zasię wyszedł Piłat * na dwór, i rzekł im: Oto, go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnéy winy nie znayduię.

* Ian. 18, 29.

5. Tedy Iezus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy: i rzekł im Piłat: Oto, człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi Kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Weźmyicież go wy, a ukrzyżuycie; boć ia w nim żadnéy winy nie znayduię.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego * ma umrzeć; bo się ** czynił synem Bożym.

* 3 Moy. 24, 15. 16. 5 Moy. 18, 20.
** Ian. 5, 18.

IV. 8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziéy się uląkł.

9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do Iezusa: Zkądżeś ty iest? Lecz mu Iezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Iezus: Nie miałbyś żadnéy mocy nademną, być nie była * dana z góry; przetoż kto mię tobie wydał większy grzech ma.

* Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Piłat starał się o to, iakoby go wypuścił; lecz Żydowie wołali mówiąc: Ieźli go wypuścisz, nie iesteś przyiacielem Cesarskim; każdy bowiem, co się * Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi. * Dzie. 17, 7.

13. A przetoż Piłat usłyszawszy te słowa, wywiódł Iezusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkąnocą, około szóstéy godziny, i rzekł Piłat Żydom: Oto, Król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Królaż waszego ukrzyżuię? Odpowiedzieli przednieysi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.

V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli ** Iezusa i wywiedli. * Matt. 27, 26. ** r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swóy, wyszedł na ono mieysce, które zwano trupich * głów, a po Żydowsku zowią ie Golgata;

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 22. Żyd. 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w pośrzodku Iezusa.

19. Napisał też Piłat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: Iezus * Nazareński, Król Żydowski. * Matt. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany Iezus; a było napisano po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przednieysi Kapłani Żydowscy: Nie pisz Król

Żydowski; alę iż on powiadał: Iestem Królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Iezusa ukrzyżowali, wzięli szaty iego, (i uczynili cztéry części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana.

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie kraymy iéy, ale o nię rzućmy losy, czyia ma bydź; aby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili * między się szaty moie, a o odzienie moie los miotali. To tedy uczynili żołnierze. * Ps. 22, 19.

25. A stały podle krzyża * Iezusowego matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena.

* Matt. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy Iezus uyrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, iuż stoiącego, rzekł matce swoiéy: Niewiasto, oto, syn twóy!

* Ian. 13, 25. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od onéy godziny wziął ią on uczeń do siebie.

28. Potym widząc Iezus, iż się iuż wszystko wykonało, aby się * wypełniło pismo, rzekł: Pragnę.

* Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napełniwszy gębkę octem, a obłożywszy (ią) hysopem, podali do ust iego.

* Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy Iezus skosztował octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał ** ducha.

* Ian. 17, 4. ** Łuk. 23, 46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Piłata, aby im golenie połamano, i zdięto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Iezusa przyszedłszy, gdy uyrzeli, że iuż umarł, nie łamali goleni iego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzów włocznią otworzył bok iego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe iest świadectwo iego, a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość iego * nie będzie złamana.

* 2 Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrzą, kogo * przebodli. * Zach. 12, 10.

IX. 38. A potym prosił Piłata * Iózef z Arymatyi, (który był uczniem Iezusowym, ale taiemnym dla boiaźni Żydowskiéy,) aby zdiął ciało Iezusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdiął ciało Iezusowe.

* Matt. 27, 57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł * też i Nikodem, (który był przed tém przyszedł w nocy do Iezusa) niosąc zmięszanéy myrry i Aloes, około sta funtów.

* Ian. 3, 2. r. 7, 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Iezusowe, i uwinęli ie w prześciéradła z onemi rzeczami wonnemi, iako iest zwyczay Żydom umarłe chować.

41. A był na oném mieyscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Iezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Marya o zmartwychwstaniu Pańskiém uczniom dała znać 1—2. II. Piotr i Ian poszli do grobu 3—15. III. Pan się pokazał Maryi 16—18. IV. i dziesiąci uczniom 19—25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26—30. VI. w piśmie S. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy ieszcze było ciemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1.

2. I bieżała a przyszła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Iezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli.
* Ian. 13, 23. r. 21, 7.

II. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu.
* Łuk. 24, 12.

4. I bieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwéy przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące prześcièradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Symon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i uyrzał prześcièradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie iego, nie z prześcièradły położoną, ale z osobna na iedném mieyscu zwinioną.

8. Potym wszedł i on drugi uczeń, który był pierwéy przyszedł do grobu, i uyrzał a uwierzył.

9. Albowiem ieszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.
* Ps. 16, 10. Izai. 53, 8. Ionasz. 2, 1. Łuk. 24, 46. Ian. 17, 18. Dzie. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Marya stała * u grobu, na dworze płacząc, a gdy płakała, nachyliła się w grób.
* Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało Iezusowe.

13. Którzy iéy rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i uyrzała * Iezusa stoiącego; lecz nie wiedziała, iż Iezus był.
* Matt. 28, 9. Mark. 16, 9.

15. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemaiąc, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie! ieźliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ia go wezmę.

III. 16. Rzekł iéy Iezus: Marya! Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni! co się wykłada, Nauczycielu!

17. Rzekł iéy Iezus: Nie dotykay się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do oyca mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępuię do oyca mego * i oyca waszego, i do Boga mego i Boga waszego. * Ian. 16, 16.

18. Tedy przyszła Marya Magdalena, oznaymuiąc uczniom, że widziała Pana, a że iéy to powiedział.
* Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Łuk. 24, 9.

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po sabbacie, a drzwi były zamknione, gdzie były uczniowie zgromadzeni dla boiaźni Żydowskiéy, przyszedł Iezus, i stanął w pośrzodku nich, i rzekł im: Pokóy wam!
* Mark. 16, 14. Łuk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swóy; i uradowali się uczniowie, * uyrzawszy Pana. * Ian. 16, 22.

21. Rzekł im zasię Iezus: Pokóy wam: Iako mię * posłał oyciec, tak i ia was posyłam. * Iz. 61, 1. Ian. 17. 18.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiycie Ducha świętego.

23. Którymkolwiek grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane.]
* Matt. 16, 19.

24. A Tomasz ieden ze dwunaści, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Iezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Ieźli nie uyrzę w ręku iego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoźdi, a nie włożę ręki moiéy w bok iego, nie uwierzę.

V. 26. A po ośmi dniach byli zasię uczniowie iego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Iezus, gdy były drzwi zamknione, a stanął w pośrzodku nich, i rzekł: Pokóy wam!

27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twóy, a oglądąy ręce moie, i ściągniy rękę twoię, i włóż ią w bok móy, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie móy, i Boże móy!
* 1 Król. 18, 39.

29. Rzekł mu Iezus: Żeś mię uy-

rzał Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni, * którzy nie widzieli, a uwierzyli. * 1 Piotr. 1, 8.

30. Wieleć i * innych cudów uczynił Iezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. * Ian. 21, 25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Iezus iest Chrystus, syn Boży, a żebyście wierząc żywot miéli w imieniu iego.]

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan się pokazał Apostołom łowiącym ryby 1—5. II. którego oni, w cudownym obłowie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuie, zlecił nasienie owieczek swoich 15—17. IV. temuż, iaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potym się zaś ukazał Iezus uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydymus, i * Natanael, który był z Kany Galileyskiéy, i synowie ** Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów iego.
* Ian. 1, 47. ** Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Póydę ryby łowić. Mówią mu: Póydziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpił w łodź, a onéy nocy nic nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, stanął Iezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * Iezus.
* Ian. 20, 14.

5. Rzekł im tedy Iezus: Dzieci! a macież co ieść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: Zapuśćcie * sieć po prawéy stronie łodzi, a znaydziecie. I zapuścili, a iuż daléy nie mogli iéy ciągnąć przed mnóstwem ryb. * Łuk. 5, 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował Iezus, Piotrowi: Pan iest. Symon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan iest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.
* Ian. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokci) ciągnąć sieć z rybami.

9. A gdy wstąpili na brzeg, uyrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im Iezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz poimali.
* Łuk. 24, 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było nie zdarła się * sieć. * Łuk. 5, 6.

12. Rzekł im Iezus: Póydźcie, obiaduiecie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest, widząc, że iest Pan.

13. Tedy przyszedł Iezus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się Iezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Iezus Symonowi Piotrowi: Symonie Ionaszów, miłuiesz mię więcéy niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz, że cię miłuię. Rzekł mu: Pasże baranki moie.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Ionaszów! miłuiesz mię? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz że cię miłuię. Rzekł mu: Pasże * owce moie.
* Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Ionaszów! miłuiesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłuiesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że cię miłuię. Rzekł mu Iezus: Pasże owce moie. * Ian. 16, 30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twoie, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał.
* Ian. 13, 36.

19. A to powiedział, dawaiąc znać, * iaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Póydź za mną. * 2 Piotr. 1, 14.

20. A Piotr obróciwszy się, uyrzał onego ucznia, * którego miłował Iezus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach iego, i rzekł był: Panie! któryż iest ten, co cię wyda? * Ian. 13, 23.

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł Iezusowi: Panie! a ten co?
22. Rzekł mu Iezus: Ieźlibym chciał, żeby on został aż przyidę, co tobie do tego? Ty póydź za mną!
23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Iezus, iż nie miał umrzeć; ale: Ieźli chcę, aby został aż przyidę, cóż tobie do tego?
24. Tenci iest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego. * Ian. 15, 27.
25. Iest téż ieszcze i innych wiele * rzeczy, które czynił Iezus; które gdyby miały bydź wszystkie zosobna zpisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen.
* Ian. 20, 30.

Dzieie Swiętych Apostołów.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa S. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostoły 5—8. III. hystorya o wniebowstąpieniu Pańskiém 9—11. IV. Apostołów do Ieruzalemu się wrócenie 12—14. kazanie S. Piotra 15—17. VI. i na mieysce Iudaszowe 18—22. VII. obranie S. Macieia 23—26.

Pierwsze w prawdzie księgi napisałem, o Teofile! * o wszystkiém, co począł Iezus i czynić i uczyć,
* Łuk. 1, 3.
2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha świętego obrał, wzięty iest wzgórę.
* Mark. 16, 19. Łuk. 24, 50. 51.
3. Którym téż samego siebie * po męce swoiéy żywym stawił w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterydzieści dni ukazuiąc się im i mówiąc o królestwie Bożém.
* Mark. 16, 14. Ian. 20, 20. 1 Kor. 15, 5.
4. A zgromadziwszy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z Ieruzalemu, ale iżby czekali obietnicy oycowskiéy, o któréyście mówi, słyszeli ** odemnie. * Łuk. 24, 49. ** Ian. 14, 26.
II. 5. Albowiemci Ian chrzcił * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym po nie wielu tych dni.
* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 26. Izai. 44, 3. Dzie. 11, 16. r. 19, 4.
6. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w tym * czasie naprawisz królestwo Izraelskie?
* Łuk. 24, 21.
7. Lecz on rzekł do nich: Nie wasza rzecz * iest, znać czasy i chwile, które oyciec w swoiéy mocy położył.
* Matt. 13, 32.
8. Ale przyimiecie moc Ducha świętego, który przyidzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Ieruzalemie, i we wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemi. * Łuk. 24, 48. Ian. 15, 27.
III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgórę * podniesiony iest, a obłok wziął go od oczu ich.
* Łuk. 24, 51.
10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie stanęli przy nich w białém odzieniu,
11. I rzekli: Mężowie Galileyscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Iezus, który wzgórę wzięty iest od was do nieba, tak przyidzie, iakoście * go widzieli idącego do * nieba.
* Dan. 7, 13. Matt. 19, 27. r. 25, 31. Mark. 13, 26. Łuk. 21, 27. Obiaw. 1, 7.
IV. 12. Tedy się wrócili do Ieruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Ieruzalemu, maiąc drogi przez ieden sabbat.
13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrzéy, i Filip, i Tomasz, Bartłomiéy, i Matteusz, Iakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Iudas Iakubów,
14. Ci wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie i prozbach, z żonami i z Maryą, matką Iezusową, i z bracią iego.
V. 15. A w oneż dni, powstawszy

Piotr w pośrzodku uczniów, rzekł: (A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch święty przez usta * Dawidowe o Iudaszu, który był wodzem tych, ** co poimali Iezusa;

* Ps. 41, 10. Matt. 26, 21. Ian. 13, 18. ** Matt. 26, 48. Ian. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługowania.

* Matt. 10, 4. Łuk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolą * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesiwszy się, ** rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności iego. * Matt. 27, 10. ** Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkaiącym w Ieruzalemie, tak iż nazwano onę rolą własnym ich ięzykiem Akieldama, to iest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie mieszkanie * iego puste, a niech nie będzie, ktoby w niém mieszkał, a biskupstwo iego niech ** weźmie inny.

* Ps. 69, 26. ** Ps. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystek czas, którego Pan Iezus przebywał między nami, * Dzie. 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Ianowego, aż do tego dnia, którego iest wzięty wzgórę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

VII. 23. I postawili dwu: Iózefa, którego zwano Barsabaszem, którego téż nazywano Iustem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, któregoś obrał; * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15.

25. Aby przyiął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Iudasz, aby odszedł na mieysce swoie.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony iest spólném zdaniem do iedenastu Apostołów].

ROZDZIAŁ II.

I. Duch święty w ognistych ięzykach zstąpił na Apostoły 1—7. II. którzy różnymi ięzykami mówili 8—12. III. potwarz piiaństwa Piotr S. zniósł 13—15. IV. a dawszy o wszystkiém sprawę 16—21. V. Iezusa Mesyaszem bydź uczył 22—36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37—40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41—47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy iednomyślnie pospołu. * 3 Moy. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał z prędka * z nieba szum, iakoby przypadaiącego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom kędy siedzieli.

* Ioel. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone ięzyki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni * są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić innymi ięzykami, iako im Duch on dawał wymawiać.

* Dzie. 10, 44. 46. r. 11, 15. r. 19, 6.

5. A byli w Ieruzalemie mieszkaiący Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyszał każdy z nich mówiące własnym ięzykiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galileyczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszymy każdy z nas swóy własny ięzyk, w którymeśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Iudskiéy ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamfylii, i w Egipcie, i w stronach Libyi, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; słyszymy ich, mówiących ięzykami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Cóż to wżdy ma bydź?

III. 13. Lecz drudzy naśmiewaiąc

się, mówili: Ci się młodém winem popili.]
14. A stanąwszy Piotr z iedenaścią, podniósł głos swóy, i przemówił do nich: Mężowie Iudscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Ieruzalemie! niech wam to iawno będzie, a przyimiycie w uszy słowa moie.
15. Albowiem nie są ci, iako wy mniemacie, piiani, gdyż dopiero iest trzecia na dzień godzina.
IV. 16. Aleć to iest ono, co przepowiedziano przez Proroka * Ioela:
* Ioel. 2, 28.
17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.
* Izai. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.
18. Nawet w oneż dni na sługi moie i na służebnice moie wyleię z Ducha mego, i będą prorokować;
19. I ukażę cuda na niebie wzgórę, i znamiona na ziemi nisko, krew, ogień, i parę dymu.
20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tém niż przyidzie on dzień Pański wielki i znaczny.
* Ioel. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.
21. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie. * Rzym. 10, 13.
V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchaycie słów tych Iezusa onego Nazareńskiego męża, od Boga wsławionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrzodku was, iako i wy sami wiecie;
23. Tego za ułożoną radą i przeyrzeniem Bożém wydanego wziąwszy a przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście. * Dzie. 5, 30.
24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, iakoż była to nie podobna, aby od niéy miał bydź zatrzymany.
* Dzie. 10, 40. r. 13, 30.
25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrowałem * zawsze Pana przed obliczem moiém; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszony.
* Ps. 16, 8.
26. Przetoż rozweseliło się serce moie, i rozradował się ięzyk móy, nad to i ciało moie odpoczynie w nadziei;
27. Albowiem nie zostawisz duszy moiéy w piekle, a nie dasz świętemu twoiemu oglądać skażenia.
28. Oznaymiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością przed obliczem twoiém.
29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was a Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony iest, a grób iego iest u nas aż do dnia dzisieyszego. * 1 Król. 2, 10.
30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr iego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy iego. * Ps. 132, 11.
31. To przeglądaiąc, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza iego w piekle, ani * ciało iego widziało skażenia.
* Ps. 16, 10. Dzie. 13, 35.
32. Tegoż Iezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy * iesteśmy świadkami. * Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8.
33. Prawicą tedy Bożą będąc * wywyższony, a obietnicę Ducha świętego wziąwszy od oyca, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.
* Mark. 16, 19. Filip. 2, 9.
34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł * Pan Panu memu, siedź po prawicy moiéy, * Ps. 110, 1. Matt. 22, 44.
35. Aż położę nieprzyiacioły * twoie podnożkiem nóg twoich. * 1 Kor. 15, 25.
36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Iezusa, któregoście wy ukrzyżowali.
VI. 37. A to słysząc, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić * mężowie bracia?
* Łuk. 3, 10. Dzie. 9, 6. r. 16, 30.
38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutuycie, a ochrzciy się każdy z was w imieniu Iezusa Chrystusa na odpu-

szczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, ktorebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą inszych słów oświadczał się, i napominał ie, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaiu przewrotnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyięli słowa iego, ochrzczeni są, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiéy i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo.

* Mark. 16, 17. Dzie. 5, 15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli spólne.

45. A osiadłości i maiętności przedawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwaiąc zgodnie w kościele, i chléb * łamaiąc po domach, przyimowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznéy;

* Dzie. 20, 7. 11.

47. Chwaląc Boga, i maiąc łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał zborowi na każdy * dzień tych, którzy mieli bydź zbawieni.

* Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Ianem do kościoła wstępuiąc 1. II. chromego uzdrowili 2 — 8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr S. taiemnicę zbawienia obiawił 9 — 13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14 — 16. V. i do pokuty lud napomniał 17 — 26.

A Piotr i Ian społem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy dziewiątą.

II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swoiéy był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano piękne, aby prosił iałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła.

* Dzie. 14, 8.

3. Ten uyrzawszy Piotra i Iana, że mieli wniść do kościoła, prosił ich o iałmużnę.

4. A Piotr z Ianem pilnie nań patrząc, rzekli: Weyrzyi na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzał na nie, spodziewaiąc się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srébra i złota nie mam; lecz co mam, toć dawam: W imieniu * Iezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź.

* Dzie. 4, 10.

7. A uiąwszy go za prawą rękę iego, podniósł go, a zarazem utwiérdzone były nogi iego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.

III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwalącego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla iałmużny siadał u drzwi pięknych kościelnich, i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Iana, zbieżał się do nich wszystek lud * do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiawszy się.

* 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwuiecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahamów i Izaaków i Iakubów, Bóg oyców naszych uwielbił ** Iezusa, syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Piłatową, który go sądził bydź godnym wypuszczenia.

* 2 Moy. 3, 6. ** Dzie. 5, 31. Filip. 2, 9.

IV. 14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli, a prosiliście o mężobóycę, aby wam był darowany. * Matt. 27, 20. Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian. 18, 40.

15. I zabiliście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * iesteśmy.

* Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8. r. ,2 32.

16. A przez wiarę w imię iego, tego,

którego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię iego; wiara, mówię, która przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem, * żeście to z niewiadomości uczynili, iako i Książęta wasze.

* Ian. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich Proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, to tak ziścił.

* Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż pokutuycie, a nawróćcie * się, aby były zgładzone grzechy wasze, * Matt. 4, 17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od oblicznośći Pańskiéy, a posłałby onego, który wam opowiedziany iest, Iezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków od wieku.

22. Albowiem Moyżesz do oyców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać ** będziecie we wszystkiém, cokolwiek do was mówić będzie.

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 7, 37. ** Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali też te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z oycy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoiém ** błogosławione będą wszystkie narody ziemi.

* Rzym. 9, 4. ** 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg, wzbudziwszy syna swego Iezusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

* Dzie. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Ian będąc poimani i stawieni przed Radę 1—7. II. śmiele o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopolna wiernych się opisuie 32—37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich Kapłani, i Hetmani kościelni, i Sadduceuszowie,

2. Obrażaiąc się, iż uczyli lud a opowiadali w Iezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali ie do więzienia aż do iutra; bo iuż był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli, i była liczba mężów około piąci tysięcy.

5. I stało się nazaiutrz, że się zebrali Przełożeni ich i Starsi i Nauczeni w piśmie w Ieruzalemie,

6. I Annasz, naywyższy Kapłan, i Kaifasz, i Ian, i Aleksander, i ile ich było z rodu naywyższych Kapłanów;

7. A postawiwszy ie w pośrzodku, pytali ich: Którą mocą a którémeście to imieniem uczynili?

* Matt. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i Starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy bydź sądzeni dla dobrodzieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Iezusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * Dzie. 3, 6.

11. Tenci iest kamień on wzgardzony od was buduiących, który się stał głową węgielną. * Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6. 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli bydź zbawieni. * Matt. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczność Pio-

rowę i Ianowę, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali ie, iż byli z Iezusem.

14. Widząc téż onego człowieka z nimi stoiącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że iawny cud przez nie iest uczyniony, to wszystkim mieszkaiącym w Ieruzalemie wiadomo iest, a nie możemy tego zaprzeć.

* Ian. 11, 47.

17. Ale aby się to więcéy nie rozsławiało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby więcéy w tém imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Iezusowém.

* Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Ian odpowiedziawszy rzekli do nich: Ieżliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczéy słuchać * niż Boga, rozsądźcie. * Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili ie, nic nie znalazłszy, iakoby ie skarać dla ludu, iż wszyscy chwalili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcéy niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy ie wypuszczono, przyszli do swoich, i oznaymili im cokolwiek do nich przednieysi Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, iednomyślnie podnieśli głos swóy ku Bogu i rzekli: Panie! tys iest Bóg, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich iest;

* 1 Moy. 2, 1. 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem świętym przez usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przeczże się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali? * Ps. 2, 1.

26. Stanęli Królowi ziemi, i Książęta zebrały się wespółek przeciwko Panu, i przeciwko pomazańcowi iego.

27. Albowiem się zebrali prawdziwie * przeciwko świętemu synowi twemu Iezusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontski Piłat z Pogany i z ludem Izraelskim,

* Matt. 26, 3. 4. Luk. 22, 2. Ian. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoia i rada twoia przed tém postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz Panie! weyrzyi na pogrożki ich, a day sługom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoie,

* Efez. 6, 19.

30. Ściągaiąc rękę twoię ku uzdrawianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego syna twego Iezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * mieysce, na którém byli zgromadzeni, i napełnieni są wszyscy ** Duchem świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem.

* Dzie. 16, 26. ** Dzie. 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce iedno, i dusza iedna, a żaden z maiętności swoich nie zwał nic swoiém własném, ale mieli wszystkie rzeczy spólne.

* 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Iezusowém, i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.

* Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którzykolwiek mieli * role albo domy, przedawaiąc przynosili pieniądze za to, co poprzedali, * Dzie. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Ioses, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Maiąc rolą, przedawszy ią, przyniósł pieniądze, i położył ie u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Smierć Ananiaszowa i żony iego 1—11. II. przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do Rady stawieni 27—33. VI. Gamaliel ich ratuie 34—39. VII. potym ubiczowani będąc 40. VIII. Boga chwalili 41—42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz z Safirą, żoną swoią, przedał maiętność,

2. I uiął nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swoiéy, a przyniósłszy część nieiaką, położył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu! przecz-że Szatan napełnił serce twoie, abyś skłamał Duchowi świętemu, i uiął z pieniędzy za rolą?

4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś przedał, nie w twoiéy mocy zostawało? Przeczżeś tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona iego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł iéy Piotr: Powiedz mi, ieźliście za tyle tę rolą przedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niéy: Przeczżeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebieć wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami iego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ią umarłą, a wyniosłszy pogrzebli ią podle męża iéy.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbór, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomyślnie w przysionku ** Salomonowym. * Mark. 16, 17. Dzie. 2, 43. ** 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnóstwa wierzących Panu, mężów i niewiast,

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli ie na pościelach i łóżkach, aby przynaymniéy cień Piotra przychodzącego zacienił niektóre z nich.

16. Zchodziło się téż i mnóstwo z okolicznych miast do Ieruzalemu, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli * uzdrowieni.

* Dzie. 8, 7. r. 16, 18.

17. Tedy powstawszy naywyższy Kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Sadduceuszów, napełnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali ie do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiodłszy ie, rzekł: * Dzie. 12, 7, 8.

20. Idźcież, a stawiwszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtaniu do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy naywyższy Kapłan, i którzy z nim byli, zwołali Radę, i wszystkie Starsze synów Izraelskich, posłali do więzienia, aby byli przywiedzieni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:

23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknione ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stoiące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niém nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i naywyższy Kapłan i Hetman kościelny i przednieysi Kapłani, wątpili o nich, coby to było.

25. A przyszedłszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoią w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami i przywiódł ie bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiodłszy ie, stawili ie przed Radą; i pytał ich naywyższy Kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto, napełniliście Ieruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego.
* Dzie. 4, 17. 18.

29. Tedy odpowiadaiąc Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcéy trzeba * słuchać Boga, niż ludzi. * Dzie. 4, 18.

30. Bóg on oyców naszych wzbudził Iezusa, któregoście wy zabili, zawiesiwszy na drzewie. * Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za Książę i zbawiciela wywyższył prawicą swoią, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów. * Filip. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami iego w tém, co mówimy, także i Duch święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni.
* Łuk. 24, 48. Ian. 15, 26. 27

33. A oni to słysząc, pukali się i radzili o tém, iakoby ie zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel, Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły; * Dzie. 22, 3.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy! mieycie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed tymi dniami powstał był * Teudas, udawaiąc się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około cztérech set; ktorego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili. * Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Iudas Galilecyczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Daycie pokóy tym ludziom, i zaniechaycie ich; albowiem ieźliżeć iest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci; * Przyp. 21, 30.

39. Ale ieźlić iest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snadź * i z Bogiem walczącymi nie byli znalezieni. * Przyp. 9, 4. 5.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubiwszy ie, zakazali, aby nie mówili * w imieniu Iezusowém; i wypuścili ie.
* Matt. 23, 34. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od obliczności onéy Rady, raduiąc się, iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla imienia Iezusowego.
* Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Iezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Apostołowie Dyakony obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego poimano 11. 12. V. i oskarzono 13—15.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszedniém wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie iest słuszna, żebyśmy my opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo maiących, pełnych Ducha świętego i mądrości, i którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i ** Mikołaia, nowo nawróconego Antyocheńczyka.
* Dzie. 21, 8. ** Obiaw. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich ** ręce.
* Dzie. 1, 23. 24. ** 1 Tym. 4, 14. 2 Tym. 1, 6. 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Ieruzalemie; wielkie téż mnóstwo Kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. Szczepan będąc pełen wiary

i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bożnicy, którą zowią Libertynów, i Cyreneyczyków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadaiąc z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił.
* Łuk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili męże, którzy powiedzieli: Wyśmy go słyszeli * mówiącego słowa bluźnierskie przeciwko Moyżeszowi i przeciwko Bogu.
* Matt. 26, 61. Mark. 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud i Starsze, i Nauczone w piśmie: a powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu mieyscu i zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten Iezus Nazareński zburzy to mieysce i odmieni ustawy, które nam podał Moyżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Szczepan w obronie swoiéy pokazuie, iż oycowie od Boga są wybrani 1—19. II. przed tém niż się Moyżesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46. IV. a iż powierzchne obrzędy na zwór niebieski sporządzone były 47—53. V. którego Żydowie, zgrzytaiąc nań zębami, ukamienowali 54—60.

Tedy rzekł naywyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie Bracia i Oycowie słuchaycie! Bóg chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mesopotamii, przed tém niż mieszkał * w Haranie.
* 1 Moy. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemi twoiéy i od twoiéy * rodziny, a idź do ziemi, którąć ukażę.
* 1 Moy. 12, 1.

4. Tedy wszedłszy z ziemi Chaldeyskiéy, mieszkał w Haranie, a ztamtąd, gdy umarł oyciec iego, przeniósł go Bóg do ziemi téy, w któréy wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niéy dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią był * obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu iego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoie będzie * przychodniem w cudzéy ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztéry sta ** lat.
* 1 Moy. 15, 13. ** 2 Moy. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ia będę sądził, rzekł Bóg; a potym wynidą, i służyć mi będą na tém mieyscu. * 1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu * przymierze obrzezki; i tak Abraham ** spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ośmego, a Izaak *** Iakóba, a Iakób dwunaści **** Patryarchów. * 1 Moy. 17, 10.
** 1 Moy. 21, 2. *** 1 Moy. 25, 26.
**** 1 Moy. 29, 31. etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryarchowie nienawidząc * Iózefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim. * 1 Moy. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich iego ucisków a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, Królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim. * 1 Moy. 41, 38—41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkę ziemię Egipską i Chananeyską, i ucisk wielki, i nie znaydowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Iakób, iż zboża były w Egipcie, posłał oyce nasze pierwszy raz. * 1 Moy. 42, 1. 2.

13. A za wtórym razem poznany * iest Iózef od braci swych, i obiawiony iest Faraonowi naród Iózefów.
* 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Iózef posławszy, przyzwał oyca swego Iakóba, wszystkę swoią rodzinę w siedmdziesiąt i piąci * duszach. * 1 Moy. 46, 27. 5 Moy. 10, 22.

15. I zstąpił * Iakób do Egiptu, i tam ** umarł on i oycowie nasi.
* 1 Moy. 46, 2. 3. ** 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił

Abraham za pieniądze u synów ** Hemora, oyca Sychemowego.
* 1 Moy. 23, 16. 17. r. 50, 13. 2 Moy. 13, 19. Ioz. 24, 32. ** 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył czas * obietnicy, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie,
* 2 Moy. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastał inny Król, który nie znał Iózefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił oyce nasze, tak, iż musieli wymiatać niemowiątka *swoie, żeby się nie rozkrzewiały. * 2 M. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się * Moyżesz, a był krasnym z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu oyca iego.
* 2 Moy. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła * go córka Faraonowa i wychowała go sobie za syna. * 2 Moy. 2, 9. 10.

22. I wyćwiczony iest Moyżesz we wszelkiéy mądrości Egipskiéy, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą, syny Izraelskie. * 2 M. 2, 11.

24. A uyrzawszy iednego ukrzywdzonego, uiął się oń, i pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia iego rozumieią, że Bóg przez rękę iego dawa im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazaiutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził ie do pokoiu, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przeczże się społem krzywdzicie? * 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postanowił Książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, iakoś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyżesz za temi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyańskiéy, gdzie spłodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło * ctérdzieści łat, ukazał mu się na puszczy góry Syna Anioł Pański w płomieniu ognistym we krzu. * 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyżesz uyrzawszy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos Pański:

32. Iam iest Bóg * oyców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów. A zadrzawszy Moyżesz, nie śmiał się przypatrować.
* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuy obuwie * z nóg twoich; bo mieysce, na którém stoisz, iest ziemia święta.
* 2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który iest w Egipcie, i słyszałem wzdychanie ich, a zstąpiłem, żebym ie wybawił; przetoż teraz chodź, poślę cię do Egiptu.

35. Tego Moyżesza, którego się byli zaprzeli, mówiąc: Ktoż cię postanowił * Książęciem i sędzią? Tego Bóg Książęciem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu.
* 2 Moy. 2, 13. 14.

36. I ten ie wywiódł, czyniąc * cuda i znamiona w ziemi Egipskiéy i na morzu czerwoném i na puszczy, przez cztérdzieści ** lat.
* 2 Moy. 7, 8—14. ** Żyd. 3, 9.

37. Tenci iest Moyżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi Pan, Bóg wasz z braci waszych, iako mię, onego ** słuchać będziecie; * 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22. ** Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

38. Ten iest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na * górze Syna, i z oycy naszymi, który ** przyiął słowa Boże żywe, aby ie nam podał. * 2 Moy. 19, 3. ** Ian. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni bydź oycowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona: Uczyń nam * bogi, ktorzyby szli przed nami; albowiem Moyżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, niewiemy co się stało. * 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich, * Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie,

aby służyli * woysku niebieskiemu, iako napisano iest w księgach Prorockich: Zażeście mu ** bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez cztérdzieści lat, domie Izraelski?

* Ier. 19, 13. ** Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babylon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział.

* 2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wziąwszy oycowie nasi, wnieśli z Iozuem * tam, gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od oblicznóści oyców naszych, aż do dni Dawidowych; * Ioz. 3, 14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożém, i prosił, aby znalazł * namiot Bogu Iakubowemu.

* Ps. 132, 3. 5. 2 Sam. 7, 2.

IV. 47. A Salomon zbudował * mu dom. * 1 Król. 6, 1.

48. Ale on Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok mówi:

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 8. Dzie. 17, 24.

49. Niebo iest stolica * moia, a ziemia podnóżek nóg moich. Cóż mi za dom zbuduiecie, mówi Pan, albo które iest mieysce odpoczynienia mego? * Izai. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzezanego serca i uszu! wy się zawżdy sprzeciwiacie Duchowi świętemu iako oycowie wasi, tak i wy.

* 5 M. 9, 13. Ier. 6, 10. r. 6, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie prześladowali oycowie wasi, i niepozabiiali tych, którzy przed tém opowiadali o przyiściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdraycami i morderzami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzegliście go. * Ian. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchaiąc tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i Iezusa stoiącego po prawicy * Bożéy, * Mark. 16, 19.

56. I rzekł: Oto, widzę niebiosa otworzone, i Syna człowieczego stoiącego po prawicy Bożéy.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoie, i rzucili się nań iednomyślnie. * Ps. 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamienowali; a świadkowie złożyli szaty * swoie u nóg młodzieńca, którego zwano Saul. * Dzie. 22, 20.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: Panie Iezu! przyimi * ducha moiego!

* Ps. 31, 6. Luk. 23, 46.

60. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytay im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął. * Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana opłakiwali 1. 2. II. Saul kościół Pański prześladował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5 — 18. IV. Symona Czarnoksiężnika dla łakomstwa Szatanowi oddano 19 — 25. V. Filip, Ochmistrza Królowéy Murzyńskiéy ochrzcił 26 — 40.

A Saul zezwolił na zabicie iego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Ieruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Iudskiéy i Samaryi, oprócz Apostołów. * Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc w domy, a wywłócząc męże i niewiasty, podawał ie do więzienia.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4. 5. r. 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadaiąc słowo Boże.

* Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryyskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd iednomy-

ślnie na to, co Filip mówił, słuchaiąc i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści od wielu tych, którzy ie mieli, wołaiąc głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są. * Mark. 16, 17. Łuk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przed tém * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryyski mamil, powiadaiąc się bydź czymci wielkim.
* Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od naymnieyszego aż do naywiększego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż ie od niemałego czasu mamił czarnoksięstwy swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadaiącemu królestwo Boże, i imię Iezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. **A** usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Ieruzalemie, iż Samarya przyięła słowo Boże posłali do nich Piotra i Iana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyięli Ducha świętego.

16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Iezusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyimowali Ducha świętego.]
* Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch święty, przyniósł im pieniądze,

IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na któregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał bydź za pieniądze * nabywany.
* Matt. 10, 8.

21. Niemasz w téy rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetoż pokutuy z téy twoiéy złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę bydź w gorzkości żolci, i w związce nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Ieruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangielią opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn Rzezaniec, komornik Królowéy Murzyńskiéy, Kandaces, który był nad wszystkimi skarbami iéy, a przyiechał był do Ieruzalemu, aby się * modlil;
* 1 Król. 8, 41. 42. Ian. 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego woza.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytaiącego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumieszże co czytasz?

31. A on rzekł: Iakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedzial z nim.

32. A mieysce onego pisma, które czytał, to było: Iako owca ku zabiciu * wiedziony iest, a iako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzyl ust swoich; * Iz. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzay iego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot iego.

34. A odpowiadaiąc Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to

Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?
35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu Iezusa.
36. A gdy iechali drogą, przyiechali nad iednę wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otóż woda! Cóż na przeszkodzie, * abym nie miał bydź ochrzczony? * Dzie. 10, 47.
37. I rzekł Filip: Ieźliż wierzysz z całego serca, wolnoć. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę iż Iezus Chrystus iest syn Boży.
38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec, i ochrzcił go.
39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéy Rzezaniec, ale iechał drogą swoią, raduiąc się.
40. A Filip aż w Azocie iest znaleziony, a chodząc kazał Ewangielią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul iadąc do Damaszku 1—3. II. od Pana pogromiony 4—9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był 10—24. IV. dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczony, uszedł 25—32. V. Piotr Eneasza po wietrzem ruszonego uzdrowił 33-35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36—43.

A Saul ieszcze dychaiąc groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do naywyższego Kapłana,
* Dzie. 8, 3. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.
2. I prosił go o listy do Damaszku do bożnic, iż ieźliby tam znalazł téy drogi tą drogą idących, których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Ieruzalemu.
3. A gdy iechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędka oświeciła go światłość z nieba.
* Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.
II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczże mię prześladuiesz?
5. Tedy rzekł: Ktoś iest Panie? A Pan rzekł: Iam iest Iezus, którego ty prześladuiesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać.
6. A Saul drząc i boiąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ia uczynił! A Pan do niego: Wstań, a wnidź do miasta, a tam ci powiedzą, cobyś ty miał czynić.
7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiawszy się; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.
8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoie, nikogo nie widział. Tedy uiąwszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku,
9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie iadł ani pił.
III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ia, Panie!
11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukay w domu Iudowym Saula imieniem Tarseńczyka; albowiem oto się modli.
12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładaiącego, aby przeyrzał.
13. I odpowiedział Ananiasz: Panie! słyszałem od wielu o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalemie.
14. I tu ma moc od naywyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie wzywaiące imienia twego.
15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten iest naczyniem wybraném, aby nosił imię moie przed Pogany i Królmi i przed syny Izraelskimi.
16. Albowiem ia mu ukażę, iako wiele musi cierpieć dla imienia mego.
17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Iezus on, któryć się ukazał w drodzę, którąś iechał, abyś przeyrzał, a był napełniony Duchem świętym.
18. I zarazem spadły z oczu iego iako łuski, i wnet przeyrzał, wstawszy, ochrzczony iest.
19. A wziąwszy pokarm, posilił

się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bożnicach Chrystusa, że on iest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie iest ten, który burzył w Ieruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego, i tuć na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do naywyższych Kapłanów?

22. A Saul tém, więcéy zmacniał się, i zawstydzał Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten iest Chrystus.]

23. A, gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * też bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

* 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wziąwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedl Saul do Ieruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wziąwszy go, przywiódł go do Apostołów, i powiadał im iako w drodze widział Pana, a iuż mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Iezusowém.

28. I mieszkał z nimi w Ieruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynaiąc w imieniu Pana Iezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu.

* Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiéy ludskiéy ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokóy, buduiąc się, i chodząc w boiaźni Pańskiéy, a przez pociechę Ducha świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do Swiętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Iezus Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Ioppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i iałmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Ioppy, uczniowie usłyszawszy, że tam iest Piotr, poslali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyiść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i ukazuiąc suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z niemi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoie, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iéy rękę, podniósł ią, a zawoławszy Swiętych i wdów, stawił ią żywą.

42. I rozsławiło się to po wszystkiéy Ioppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Ioppie u nieiakiego Symona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie 1—4. II. posłał do Ioppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie upomniony 11—14. IV. żeby nie gardził Pogany 15—33. V. Korneliuszowi i iego domownikom Ewangielią opowiadał 34—43. VI. którzy, przyiąwszy Ducha świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Korneliusz, Setnik, z Roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i boiący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący iałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modląc, widział iawnie w widzeniu, iakoby o dziewiątéy godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu:

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż iest Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoie i iałmużny twoie wstąpiły na pamięć przed oblicznośc Bożą.

II. 5. Przetoż teraz pośliy męże do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem, tenci powie, cobyś miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A rozpowiedziawszy im wszystko, posłał ie do Ioppy.

9. A nazaiutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstéy.

10. A będąc łaknącym chciał ieść; a gdy mu oni ieść gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępuiące na się naczynie nieiakie, iakoby prześcieradło wielkie, za cztéry rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którém były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Pietrze! rzeż a iedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą Panie! gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego albo nieczystego.

* 3 M. 11, 3, 4. 5 M. 14, 3—7. Ezech. 4, 14.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte iest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto, ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytaiący się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadowali się, ieźliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto, cię trzéy mężowie szukaią.

20. Przetoż wstawszy, zstąp, *a idź z nimi, nic nie wątpiąc; bomci ia ie posłał. * Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli, rzekł: Otom ia iest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla któréyście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy i boiący się Boga i maiący dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swóy, i słuchał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyiął ie do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci * z Ioppy szli z nim.

* r. 11, 12.

24. A nazaiutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyiaciół.

25. I stało się gdy wchodził Piotr, zabieżawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg iego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i * iamci téż iest człowiek.

* Dzie. 14, 15. Obiaw. 18, 10. r. 22, 9.

27. A rozmawiaiąc z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

* 2 Moy. 43, 32. Ian. 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przetożem téż niezbraniaiąc się, przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwar-

tego dnia aż do téy godziny pościłem, a o dziewiątéy godzinie modliłem się w domu moim, a oto, mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu iasném,

31. I rzekł: Korneliuszu! wysłuchana iest modlitwa * twoia, a iałmużny twoie przyszły na pamięć przed oblicznośé Bożą. * Łuk. 1, 13.

32. Przetoż pośliy do Ioppy, a przyzów Symona, którego nazywaią Piotrem; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy iesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby; * 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, iest mu przyiemnym. * Izai. 56, 6.

36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadaiąc pokóy * przez Iezusa Chrystusa, który iest Panem ** wszystkiego.
* Rzym. 5, 1. ** Matt. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co się działo po wszystkiém * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Ian opowiadał. * Matt. 4, 12.

38. Iako Iezusa z Nazaretu * pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiaiąc wszystkie ** opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim. * Ps. 45, 8. Łuk. 4, 18. ** Matt. 8, 16. Łuk. 4, 36.

39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Iudskiéy i w Ieruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był obiawiony;
* Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przed tém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.] * Ian. 15, 27.

42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od Boga sędzią żywych ** i umarłych.
* Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Ian. 15, 27. ** Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawaią, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy.
* Izai. 53, 5. 6. Ier. 31, 34. Mich. 7, 18. Łuk. 1, 77. Ian. 1, 29.

VI. 44. A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch święty na wszystkie słuchaiące tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha świętego iest wylany.

46. Albowiem słyszeli ie * mówiące ięzykami rozlicznymi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr:
* Dzie. 2, 6.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha ** świętego iako i my? * Dzie. 8, 36. r. 11, 17. ** r. 15, 8.

48. I rozkazał ie pochrzcić w imieniu Pańskiém.] I prosili go, aby u nich został na kilka dni. * Ian. 4, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1—4. II. dawa o sobie sprawę 5—21. III. Barnabasz do Antyochyi posłany 22—25. IV. gdzie uczniowie naprzód Chrześciany nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28—30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Iudskiéy ziemi, że i Poganie przyięli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Ieruzalem, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś * z nimi.
* 1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 3.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Ioppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakie zstępuiące iako prześcieradło wielkie, za czté-

ry rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.
* Dzie. 10, 10. 11.

6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Piętrze! rzeż a iedz.

8. I rzekłem: Żadną miarą Panie! albowiem nigdy nic * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moie. * Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtóre głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć, i zasię to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto, zarazem trzéy mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wątpiąc. Szli też ze mną i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża, * Dzie. 10, 20.

13. Który nam oznaymił, iako widział Anioła w domu swym stoiącego i mówiącego do siebie: Pośliy męże do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twóy.

15. A gdym ia począł mówić, przypadł Duch święty na nie, iako i na nas * na początku. * Dzie. 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, iako był powiedział: Ianci chrzcił * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym.
* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 33. Dzie. 1, 5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, iako i nam, wierzącym w Pana Iezusa Chrystusa, i któżem ia był, abym mógł zabronić Bogu?
* Dzie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili się i chwalili Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyochyi, nikomu nie opowiadaiąc słowa Bożego, tylko samym Żydom. * Dzie. 8, 1. 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyochyi, mówili Grekom opowiadaiąc Pana Iezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana. * Dzie. 2, 47.

III. 22. I przyszła o nich wieść do uszu zboru, który był w Ieruzalemie, i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyochyi.

23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu.
* Dzie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyochyi.
* Dzie. 9, 30.

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a naypierwéy w Antyochyi uczniowie nazwani są Chrześciany.

27. A w one dni przyszli Prorocy z Ieruzalemu do Antyochyi.

V. 28. A powstawszy ieden z nich * imieniem Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał bydź głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, ktory też był za Klaudyusza Cesarza.
* Dzie. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomożenie braci, którzy mieszkali w Iudskiéy ziemi.
* Rzym. 15, 26.

30. Co też uczynili, a posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszowę i Saulowę.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ściął Iakóba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybawił 8—19. IV. Król ubrażony od Tyryyczyków 20. V. ubłagany był 21. VI. a iż śmiał przyiąć cześć Bogu należącą 22. VII. od robaków był roztoczony 23—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Iakóba, brata Ianowego, mieczem.

3. A widząc że się to podobało Żydom, umyślił poimać i Piotra: (a były dni przaśników.)

II. 4. Którego poimawszy, podał * do więzienia, poruczywszy go szesnaści żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po wielkiéy nocy wywieść ludowi.

* Ian. 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go iuż miał wywieść Herod, onéyże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto, Anioł * Pański przystąpił a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk iego. * Dzie. 5, 19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiąż obuwie twoie. I uczynił tak. I rzekł mu: Odziéy się w płaszcz twóy, a póydź za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznéy, która wiedzie do miasta; a ta sie im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli iednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowéy,i ze wszystkiego oczekiwania ludu Zydowskiego.]

* Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Ianowéy, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wyszła dziéweczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrów, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niéy: Szaleiesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł iego iest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznaymiycie to Iakubowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne mieysce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadowali a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał ie na stracenie wywieść; a wyiechawszy z Ludskiéy ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A na ten czas Herod myślił o woynie przeciwko Tyryyczykom i Sydończykom; ale oni iednomyślnie przyszli do niego, a namówiwszy Blasta, Podkomorzego królewskiego, prosili o pokóy dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierżawy królewskiéy.

V. 21. A dnia pewnego Herod oblekłszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robastwa, zdechł.

24. A Słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało. * Izai. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Ieruzalemu, wykonawszy * posługę, wziąwszy z sobą ** i Iana, którego nazywano Markiem.

* Dzie. 11, 29. r. 12, 12. ** Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. którzy w Pafie będąc, mocą Bożą Elimasa Czarnoksiężnika oślepili 6—13. III. potym z Antyochyi odiechawszy 14-16. IV. Ewangielią opowiądali 17—48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—52.

A byli w Antyochyi we zborze, który tam był, niektórzy Prorocy i Nauczyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyus Cyre-

neyczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbą Pańską iawnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch święty: Odłączcie * mi Barnabasza i Saula do téy sprawy, do któréym ich powołał. * Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładaiąc na nie ręce, odprawili ie. * Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha świętego, przyszli do Seleycyi, a ztamtąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, a mieli z sobą i Iana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy oną wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego Proroka, Żyda któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym Staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostropnym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wykłada imię iego,) staraiąc się, iakoby Starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem, (napełniony będąc Ducha świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéy zdrady i wszelkiéy przewrotności, synu diabelski, nieprzyiacielu wszelkiéy sprawiedliwości, nie przestanieszże podwracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto, teraz ręka Pańska nad tobą; i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błakaiąc się, szukał, ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiewaiąc się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergi Pamfilieyskiéy. A Ian odszedłszy * od nich, wrócił się do Ieruzalemu. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergi, przyszli do Antyochyi Pisydeyskiéy, a wszedłszy do bożnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bożnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wolą iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga! słuchaycie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał oyców naszych, i wywyższył * lud, gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéy, i w ramieniu ** wyciągnionêm wywiódł ie z niéy. * 1 Moy. 13, 18. ** 2 Moy. 12, 37. 41.

18. I przez czas cztérydziestu * lat, znosił obyczaie ich na puszczy. * 4 Moy. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananeyskiéy, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich. * Ioz. 14, 2.

20. A potym około cztérech set i pięcidziesiąt lat dawał im sędzi, aż do Samuela Proroka. * Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prosili o * Króla. I dał ** im Bóg Saula, Syna Cysowego, męża z pokolenia Beniaminowego, przez lat cztérdzieści. * 1 Sam. 8, 5. ** r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla, któremu też świadectwo wydawaiąc powiedział: Znalazłem ** Dawida, syna Iessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wolą moię. * 1 Sam. 15, 26. ** r. 16, 12. 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z iegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Iezusa. * 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 11, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyiściem * kazał Ian chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * Matt. 3, 1.

25. A gdy Ian dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię bydź * mniemacię? nie iestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie iestem godzien rozwiązać. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 7. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 27.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się

między wami Boga boią! wamci * słowo zbawienia tego posłane iest.
* Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkaią w Ieruzalemie, i Przełożeni ich, nie znaiąc * tego Iezusa i głosów Prorockich, które przez każdy sabbat bywaią czytane, wypełnili ie, osądziwszy go.
* Ian. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadnéy przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był * zabity.
* Matt. 27, 20. Mark. 15, 13. 14. Łuk. 23, 22, 23. Ian. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdiąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych. * Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany * iest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospołu przyszli z Galilei do Ieruzalemu, którzy są świadkami iego przed ludem.
* Matt. 22, 17. Mark. 16, 9. Łuk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * oycom stała, iż ią Bóg wypełnił nam dziatkom ich, wzbudziwszy Iezusa.
* 1 Moy. 22, 18. Izai. 7, 14. r. 9, 6. Łuk. 1, 75. Ian. 1, 46.

33. Iako téż w Psalmie wtórym napisano iest: Syn móy iesteś * ty, iam ciebie dziś spłodził.
* Ps. 2, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5. Żyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcéy nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wierni.
* Izai. 55, 3.

35. Przeto i indziéy powiada: Nie dasz Swiętemu * twemu widzieć skażenia. * Ps. 16, 18. Dzie. 2, 27. 31.

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéy, zasnął i przyłączony iest do oyców swoich, a widział skażenie. * 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż się wam przez * tego opowiada odpuszczenie grzechów: * Łuk. 24, 47. 1 Ian. 2, 2.

39. I od wszystkiego, od czegoście * nie mogli bydź przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.
* Rzym. 3, 20. 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorocech:

41. Patrzcie * wy wzgardziciele, i dziwuycie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawuię sprawę za dni waszych, sprawę któréy nie wierzycie, choćby wam kto o niéy powiadał.]
* Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bożnicy Żydowskiéy, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéy. * Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrością, i przeciwiali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwéy miało bydź opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie * odrzucacie, a sądzicie się bydź niegodnymi żywota wiecznego, oto, się obracamy do Poganów. * Matt. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyłem cię * światłością Poganom, abyś był zbawieniem aż do kraiów ziemi.
* Izai. 42, 6.

48. A słysząc to Poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I roznosiło się słowo Pańskie po wszystkiéy onéy krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przednieysze w mieście; a wzbudzili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeci-

wko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich.
* 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonii.
* Matt. 10, 14. Mark. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 19, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i ducha świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabasza 1—4. II. z Ikonium wyrzucono 5. III. Paweł, w Listrze 6—9. IV. chromego uzdrowił 10—12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 19—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. potym się wrócił do Antyochyi 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bożnicy Żydowskiéy, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz żydowie, którzy nie uwierzyli podburzyli i zaiątrzyli serca Poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swoiéy, i czynił to, że sie działy znamiona i cuda przez ręce ich.
* Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo mieyskie, a byli iedni z Żydami a drudzy z Apostołami,

II. 5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali;

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaońskich, do Listry i do Derby, i do okolicznéy krainy,
* Matt. 10, 23.

7. A tam kazali Ewangelią.

8. A mąż niektóry w Listrze chory * na nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swoiéy, który nigdy nie chodził. * Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; Który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł bydź uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoie; i * wyskoczył i chodził. * Izai. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swóy, mówiąc po Likaońsku: Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.
* Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasza Iowiszem, a Pawła Merkuryuszem, ponieważ on prowadził rzecz.

V. 13. Tedy Kapłan Iowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiodłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoie, wpadli między lud, wołaiąc,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż to * czynicie? I myśmyć ludzie, tymże biédom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię ** i morze, i wszystko co w nich iest.
* Dzie. 10, 26. ** 1 Moy. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 146, 6. Ian. 1, 1—3. Obiaw. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. * Ps. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawaiąc nam z nieba dżdże, ** i czasy urodzayne, napełniaiąc pokarmem i weselem serca nasze.
* Rzym. 1, 19. ** Ier. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoili lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyochyi i z Ikonium * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy * Pawła, wywlekli za miasto, mniemaiąc żeby umarł.
* 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazaiutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochyi,

22. Utwierdzaiąc dusze uczniów, i napominaiąc, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Że przez wiele ** ucisków musimy wniść do królestwa Bożego.
* Dzie. 11, 23. r. 13, 43. ** Iob. 7, 3. Ps. 34, 20. Matt. 7, 14. r. 10, 38. Łuk. 13, 24. r. 21, 16. 17. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 5, 10. Obiaw. 13, 10. r. 14, 12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydią, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A ztamtąd płynęli do Antyochyi, zkąd byli oddani łasce Bożéy ku téy sprawie, * którą wykonali.
* Dzie. 13, 1. 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbór, oznaymili co Bóg przez nie * uczynił, a iż Poganom drzwi ** wiary otworzył.
* Dzie. 15, 4. 12. ** 1 Kor. 16, 9.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść iarzmo zakonne na Antyochyyczyki 1—5. II. w czém, gdy się radzano Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali 6—35. III. a Paweł rozstawszy się z Barnabaszem kościoły Azyatyckie nawiedział 36—41.

A niektórzy przyszedłszy z Iudskiéy ziemi, nauczali bracią: Iż ieźli się nie obrzeżecie * według zwyczaiu ** Moyżeszowego, nie możecie bydź zbawieni.
* Gal. 5, 2. ** 1 Moy. 17, 10.

2. A gdy różnicę i spór niemały Paweł i Barnabasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do Starszych do Ieruzalemu, z strony tego sporu. * Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadaiąc o nawróceniu Poganów, i uczynili wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy przyszli do Ieruzalemu, przyięci byli od zboru i od Apostołów i Starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstali niektórzy z Sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Ze ich trzeba obrzezać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Moyżeszów.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i Starsi, aby weyrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby przez usta moie Poganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha świętego, iako i nam. * 1 Sam. 16, 17. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

9. I nie uczynił żadnéy różnicy * między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich.
* Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Boga, kładąc * iarzmo na szyię uczniów, którego ani oycowie nasi, ani my znosicieśmy nie mogli?
* Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę Pana * Iezusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, iako i oni.
* Efez. 2, 5. 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasza i Pawła, ktorzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między nimi Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Iakób, mówiąc: Mężowie bracia! słuchaycie mię.

14. Symon powiedział, iako Bóg naypierwéy weyrzał na Pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzaią mowy Prorockie, iako iest napisano:

16. Potym się wrócę, a pobuduię * zasię przybytek Dawidów upadły, a obaliny iego zasię pobuduię i znowu go wystawię, * Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to wszystko czyni.

18. Znaiomeć są Bogu od wieku wszystkie sprawy iego.

19. Przetoż moie zdanie iest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z Poganów do Boga nawracaią.

20. Ale raczéy pisać do nich, aby się wstrzymywali * od splugawienia bałwanów, i od ** wszeteczeństwa i od rzeczy dawionych i ode krwi.
* 3 Moy. 3, 17. ** 1 Tess. 4, 3.

21. Albowiem Moyżesz od dawnych wieków ma w każdém mieście te, którzy go opowiadaią, gdyż go w bożnicach na każdy sabbat czytaią.

22. Tedy się zdało Apostołom i Starszym ze wszystkim zborem, aby wybrane z pośrzód siebie męże posłali do Antyochyi z Pawłem i z Barnabaszem, to iest Iudasa, którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męże przednieysze między bracią.

23. Napisawszy to, przez rękę ich: Apostołowie i Starsi i bracia tym, którzy są w Antyochyi i w Syryi i w Cylicyi, braci, którzy są z Poganów, zdrowia życzymy;

24. Ponieważeśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wątląc dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzezować, i zakon zachowywać, którymeśmy tego nie poruczyli, * Gal. 2, 4.

25. Zdało się nam iednomyślnie zgromadzonym, posłać do was męże wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego, Iezusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Iudasa, i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcéy nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy, ieźli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mieycie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyochyi, a zgromadziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onéy pociechy.

32. A Iudas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długiemi słowy napominali bracią i utwierdzali ie.

33. A zmieszkawszy tam do czasu, odprawieni są z pokoiem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zmieszkali w Antyochyi, nauczaiąc i opowiadaiąc z wielą innych słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasza: Wróciwszy się, nawiedźmy bracią naszę po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo Pańskie, iakoli się maią.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Iana, którego zwano Markiem. * Kol. 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. * Dzie. 13, 13.

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł ieden od drugiego, a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łasce Bożéy od braci:

41. I przechodził Syryą i Cylicyą utwierdzaiąc zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Paweł obrzezał Tymoteusza 1—11. II. w Filippis mieszkaiąc, Lidyą na wiarę nawrócił 12—15. III. wieszczego ducha z dziéweczki wypędził 16—19. IV. dla tego rózgami sieczony 20—23. V. i z Sylą do więzienia podany 24—26. VI. ciemnica się otworzyła 27—30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31—34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35—39. IX. weszli w dom Lidyi 40.

I przyszedł do Derby i do Listry; a oto, tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektóréy niewiasty Żydówki wiernéy a oyca Greka, * Rzym. 16, 21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim * szedł, którego wziąwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych mieyscach; bo wszyscy wiedzieli, że oyciec iego był Grekiem. * 1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Ieruzalemie.

5. A tak się zbory utwierdzały w

wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.
6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi.
7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Iezusów nie dopuścił.
8. Tedy minąwszy Mizyą, zstąpili * do Troady. * 2 Kor. 2, 12.
9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż nieiaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii a ratuy nas.
10. A uyrzawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, iakobyśmy się puścili * do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangielią. * Dzie. 20, 1.
11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy bieżeli do Samotracyi, a nazaiutrz do Neapolu.
II. 12, A ztamtąd do Filippowa, które iest pierwsze miasto téy części Macedonii nowo osadzone, i zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.
13. A w dzień sabbatu wyszliśmy przed miasto na rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszły.
14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidya, która szarłat przedawała w mieście Tyatyrskiém, Boga się boiąca, słuchała, któréy Pan otworzył serce, aby pilno słuchała tego, co Paweł mówił.
15. A gdy się ochrzciła i dom iéy, prosiła, mówiąc: Ponieważeście mię osądzili wierną bydź Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkaycie; i przymusiła nas.
III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dzieweczka, co miała ducha wieszczego, zabieżała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wrożąc.
17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga naywyższego, którzy nam opowiadaią drogę zbawienia.
18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł boleiąc nad tém i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuięć w imieniu Iezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niéy. I wyszedł onéyże godziny.
19. A widząc panowie iéy, iż zginęła nadzieia zysku ich, poimawszy Pawła i Sylę, ciągnęli ie na rynek przed urząd,
IV. 20. A stawiwszy ie przed Hetmani, rzekli: Ci * ludzie czynią zamięszanie w mieście naszém, będąc Zydami: * Dzie. 17, 5.
21. I opowiadaią zwyczaie, których się nam nie godzi przyimować ani zachowywać, ponieważeśmy Rzymianie.
22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a Hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali ie * siec rózgami.
* 2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.
23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili ie do więzienia, przykazawszy strożówi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.
V. 24. Który wziąwszy takie rozkazanie, wsadził ie do nayglębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.
25. A o północy * Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że ie słyszeli więźniowie. * Dzie. 4, 31.
26. I powstało z prędka wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły * wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. * Dzie. 5, 19.
VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia i uyrzawszy otworzone drzwi u więsienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemaiąc, iż więźniowie pouciekali.
28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego; bośmy sam wszyscy.
29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drząc przypadł do nóg Pawłowi i Syli;
30. A wywiódłszy ie z więzienia, rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym był zbawiony? * Dzie. 2, 37.
VII. 31. A oni rzekli: Wierz w Pana Iezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twóy.
* Mark. 16, 16. Ian. 3, 16. r. 6, 40. 1 Ian. 5, 10.
32. I opowiadali mu słowo Pańskie,

i wszystkim, którzy byli w domu iego.
33. A wziąwszy ie oneyże godziny w nocy, omył rany ich i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy iego.
34. A wprowadziwszy ie do domu swego, nagotował im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.
VIII. 35. A gdy był dzień, posłali Hetmani sługi mieyskie, mówiąc: Wypuść one ludzie.
36. I oznaymił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż Hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoiu.
37. Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy was iawnie rózgami nie przekonanych, gdyżeśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potaiemnie wyganiaią? Nic z tego; ale sami niech przyidą i wyprowadzą nas. * Dzie. 22, 25.
38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy mieyscy te słowa. I zlękli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,
39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyszli * z miasta.
* Matt. 8, 31. Mark. 5, 17. Łuk. 8, 37.
IX. 40. Wyszedłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a uyrzawszy bracią, pocieszyli ie i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tessalonice Chrystusa opowiadaiąc 1—5. II. od Iazona przyięty 6—9. III. do Berei wyprawiony 10—14. IV. ztamtąd do Aten przyszedłszy 15—18. V. w Areopagu 19—22. VI. nieznaiomego Boga opowiadał 23—33. VII. zaczem niektórzy przystali do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apollonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bożnica Żydowska.
2. Tedy Paweł według zwyczaiu swego wszedł do nich, a przez trzy sabbaty kazał im z pisma,
3. Wywodząc i pokazuiąc to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten Iezus iest Chrystusem, którego ia wam opowiadam.
* Ps. 22, 7. Izai. 50, 6. r. 53, 8. Matt. 16, 21. r. 20, 18. Mark. 8, 31. Łuk. 9, 22. r. 18, 31. 32. 33. r. 24, 7.
4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przednieyszych niemało.
5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zięci zazdrością, przywziąwszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Iazonów, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.
II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Iazona i niektórą bracią do Przełożonych miasta, wołaiąc: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszli;
* Dzie. 16, 20.
7. Które przyiął Iazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom Cesarskim, powiadaiąc, iż iest inszy Król, Iezus.
8. A tak wzburzyli pospólstwo i Przełożonych miasta, którzy to słyszeli.
9. Ale oni wziąwszy słuszną sprawę od Iazona i od innych, puścili ie.
III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do bożnicy Żydowskiéy.
11. A cić byli zacnieysi nad one, co byli w Tessalonice, którzy przyięli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzaiąc * pisma, ieżliby się tak miało. * Iz. 8, 20. r. 34, 16. Łuk. 16, 29. Ian. 5, 39. 1 Tym. 4, 16. 1 Piotr. 1, 10.
12. Przetóż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów niemało.
13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tessaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzaiąc pospólstwo.
14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza; a Sylas i Tymoteusz tam zostali.
IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wziąwszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co nayrychléy przyszli do niego, odeszli.
16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, poruszał się w nim duch ie-

go, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miewał rozmowę, z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bożnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wżdy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się bydź opowiadaczem obcych bogów; bo im Iezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

VI. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to iest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo iakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wżdy z tego ma bydź?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniem albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanąwszy w pośrzodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdéy miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadzaiąc się, i przypatruiąc waszym nabożeństwom, znalazłem téż ołtarz, na którym napisano: Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znaiąc chwalicie, tego ia wam opowiadam.

24. Bo który * uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka ** w kościołach ręką uczynionych.

* 1 M. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 104, 2. Ps. 146, 6. ** 2 Kron. 6, 18. Izai. 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalony bywa, iakoby czego potrzebował, ponieważ on dawa ** wszystkim żywot, i oddech, i wszystko.

* Ps. 50, 8. etc. ** Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

26. I uczynił z iednéy krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiém obliczu ziemi, zamierzywszy przed tém rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali Pana, owaby go snadź namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie iest daleko.

28. Albowiem w nim żywiemy i ruchamy się i iesteśmy, iako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli:Ześmy i my rodziną iego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo śrébru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał bydź podobny. * Izai. 40, 18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téy niewiadomości; ale teraz oznaymuie * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. * Łuk. 24, 47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniaiąc o tém wszystkie, wzbudziwszy ** go od umarłych.

* Rzym. 2, 16. r. 14, 10. etc. ** Dzie. 3, 15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu iedni się naśmiewali, a drudzy mówili: Będziemy cię znowu o tém słuchać. * 1 Kor. 1, 24.

33. I tak Paweł wyszedłszy z pośrzodku nich,

VII. 34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi téż był Dyonizyus Areopagitczyk, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracuiącego, i słowo Boże opowiadaiącego 1—8. II. cieszy Pan 9—11. III. którego oskarzono przed Gallionem 12—15. IV. ale próżno 16. 17. V. a on ztąd do Syryi 18. VI. potym do Efezu szedłszy 19—22. VII. w Galilei i w Frygii zboru w wierze utwierdzał 23. VIII. a Apollos od Akwilasa wyćwiczony będąc 24—27. IX. Pana Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potym paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Żyda, imieniem * Akwilę, rodem z Pontu, który był świéżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli, przyszedł do nich;

* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiesła, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemiesło ich było, robić namioty.

4. Tedy miéwał rozmowę w bożnicy na każdy sabbat, i pozyskiwał i Żydy i Greki.
5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczaiąc Żydom, że Iezus iest Chrystusem.
6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; iam iest czysty, od tego czasu póydę do Poganów. * Matt. 10, 14. Łuk. 10, 11. Dzie. 13, 51.
7. A odszedłszy ztamtąd wszedł do domu nieiakiego człowieka, imieniem Iusta, służącego Bogu, którego dom był podle samey bożnicy.
8. Lecz Kryspus, * Przełożony bożnicy, uwierzył Panu ze wszystkim domem swoim, i wiele z Koryntczyków słuchaiąc, uwierzyli, i ochrzczeni są. * 1 Kor. 1, 14.
II. 9. Zatym Pan * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: Nie bóy się, ale mów, a nie milcz. * Dzie. 23, 11.
10. Bom ia iest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić; albowiem ia wielki lud mam w tém mieście. * Ionasz. 4, 11.
11. I mieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczaiąc u nich słowa Bożego.
III. 12. A gdy Gallio był Starostą w Achai, powstali iednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi, i przywiedli go do sądu, mówiąc:
13. Ten namawia ludzi, aby przeciwko zakonowi Boga chwalili.
14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Gallio do Żydów: O Żydowie! gdyby się wam było iakie bezprawie * stało, albo iaka krzywda, słuszniebym was znosił; * Dzie. 25, 11.
15. Lecz ieżli iest iaka gadka o słowiech i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albowiem ia tego sędzią bydź niechcę.
IV. 16. I odegnał ie od sądowéy stolicy.
17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena, * Przełożonego bożnicy, bili go przed sądową stolicą, a Gallio na to nic nie dbał. * 1 Kor. 1, 1.
V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam ieszcze przez niemało dni, pożegnawszy się z bracią, płynął do Syryi, a z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy głowę w Kienchreach; bo był uczynił ślub. * 4 Moy. 6, 9. 18. Dzie. 21, 23. 24.
VI. 19. Zatym przyszedł do Efezu i tam ie zostawił, a sam wszedłszy do bożnicy, miał rozmowę z Żydami. * Dzie. 19, 8.
20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zmieszkał, nie zezwolił;
21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: Koniecznie ia muszę święto nadchodzące w Ieruzalemie obchodzić; lecz się zasię do was wrócę, będzieli wola * Boża. I puścił się z Efezu. * 1 Kor. 4, 19. Żyd. 6, 3. Iak. 4, 15.
22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Ieruzalemu a pozdrowiwszy zbór, szedł do Antyochyi;
VII. 23. I zmięszkawszy tam przez niektóry czas, wyszedł, obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygią, utwierdzaiąc wszystkie ucznie.
VIII. 24. A Żyd niektóry * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc możnym w piśmiech. * 1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.
25. Ten był wprawiony w drogę Pańską, a pałaiąc w duchu, mówił i nauczał pilnie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Ianowym.
26. Ten począł bezpiecznie mówić w bożnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyięli go do siebie, i dostateczniéy mu wyłożyli drogę Bożą.
27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyięli; który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski Bożéy.
IX. 28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał, iawnie tego dowodząc z pisma, iż Iezus iest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienną przyiąwszy, ochrzczeni 1—12. II. zaklinacze Żydowscy od diabła zranieni 13—18. III. księgi czarnoksięskie spalone 19. 20. IV. Paweł się do Ieruzalemu gotował 21—23. V. a Deme-

tryusz przeciwko niemu lud buntować począł 24 — 42.

I stało się, gdy Apollos był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne krainy, przyszedł do Efezu, znalazłszy tam niektóre ucznie, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha świętego uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemeśmy ani słuchali, ieźli iest Duch święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Ianów.

4. Zatym rzekł Paweł: Ianci chrzcił chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyiść po nim, uwierzyli, to iest, w Iezusa Chrystusa. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię Pana Iezusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * święty, i mówili ięzykami i prorokowali.
* Dzie. 8, 17. r. 11, 15.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bożnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, nauczaiąc i namawiaiąc ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o téy drodze Bożéy przed mnóstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azyi, * słuchali słowa Pana Iezusowego, tak Żydowie iako i Grekowie.
* 2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe.
* Mark. 16, 20. Dzie. 14, 3.

12. Tak iż na chore przynoszono chustki, albo przepaski od ciała iego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

II. 13. Tedy niektórzy z biegunów Żydowskich, którzy się bawili zaklinaniem, ważyli się, wzywać imienia Pana Iezusowego nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysięgamy was przez Iezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów iednego Żyda, imieniem Scewy, naywyższego Kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Znam Iezusa, i wiem co Paweł; ale wy coście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy ie, zmocnił się przeciwko nim, tak, iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie; i było uwielbione imię Pana Iezusowe.

18. A wiele tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznawaiąc i oznaymuiąc sprawy swoie. * Matt. 3, 6.

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnemi parali, zniozłszy księgi, spalili ie przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy śrebrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i zmacniało się.
* Izai. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 12, 24.

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonią i Achaią, szedł do Ieruzalemu, mówiąc: Iż potym gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azyi.

23. A pod on czas stał się rozruch niemały około drogi Bożéy.

V. 24. Albowiem niektóry złotnik, imieniem Demetryusz, który robił kościoły śrebrne Dyany, niemały zysk przywodził rzemieślnikom;

25. Którzy zgromadziwszy i inne, którzy takież rzemiesło robili, rzekł: Mężowie! wiecie, iż z tego rzemiesła mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkiéy Azyi ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Że to

nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni. * 2 Moy. 20, 3. 3 Moy. 19, 4. r. 26, 1. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7. Izai. 40, 18. Abak. 2, 18.

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiesło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiéy bogini Dyany nizacz nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostoieństwo iéy, którą wszystka Azya i wszystek świat chwali.

28. A słuchaiąc tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka iest Dyana Efeska!

VI. 29. I było pełno po wszystkiém mieście zamięszania, i wpadli iednomyślnie na plac, porwawszy Gaia i * Arystarcha, Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe.
* Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wniść do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniey-szych mężów Azyyskich, będąc mu przyiacielmi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy iedni tak a drudzy inaczéy wołali; albowiem ona gromada była zamięszana, a więcéy ich nie wiedziało, dla czego się zbieżeli.

33. A z onéy zgrai wywlekli Aleksandra, którego popychali Żydowie; a Aleksander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się iednostayny głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wołaiących: Wielka iest Dyana Efeska!

35. Tedy Pisarz uśmierzywszy onę zgraię, rzekł: Mężowie Efescy! i któryż iest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiéy bogini Dyany, i obrazem, którzy spadł od Iowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoili a nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemeście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradzcami, ani bluźniercami bogini waszéy.

38. A ieźli Demetryusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, maią co przeciw komu, wszak bywa prawo, są téż Starostowie, niechże iedni drugich pozywaią.

39. Ieźli się téż o czém inszém pytacie, to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarzeni nie byli o rozruch dzisieyszy, gdyż niemasz żadnéy przyczyny, z któréybyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. S. Paweł biorąc się do Macedonii 1—6. II. a w Troadzie aż do pólnocy ucząc 7. 8. III. Eytychusa, który z okna spadł, wskrzesił 9—14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwoławszy Biskupów 15—22. V. co się z nimi, i z nim samym dziać miało opowiedział 23—38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł ztamtąd, aby szedł * do Macedonii. * 1 Tym. 1, 3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy ie szerokiemi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zmieszkawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć od Syryi, umyślił się powrócić przez Macedonią.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereeńczyk, a z Tessalończyków * Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk i Tymoteusz;
* Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczyków Tychykus i Trofimus, którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach przaśników odpłynęliśmy z Filippowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zmieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, maiąc iść precz nazaiutrz, i przedłużył mowę aż do północy.
* Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp na onéy sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eytychus, w oknie; będąc ciężkim snem zdięty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony

spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony iest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań, a uiąwszy go, rzekł: Nie trwożcie się; boć w nim iest dusza iego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chléb, i iadł, i kazał im długo aż do świtania; potym odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego: i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy ztamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, maiąc sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wziąwszy go, przyiechaliśmy do Mityleny.

IV. 15. A ztamtąd odpłynąwszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chyu, a trzeciego dnia przypłynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Trogillu, nazaiutrz przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azyi; bo się kwapił, ieźliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Ieruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azyi, iakom z wami po wszystek czas był.
* Dzie. 19, 10.

19. Służąc Panu ze wszelką uniżonością i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Żydowskich.

20. Iakom się nie schraniał * niczego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domach.

21. Swiadectwo wydawaiąc i Żydom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w Pana naszego, Iezusa Chrystusa. * Łuk. 24, 47.

22. A oto; teraz ia będąc związany duchem, idę do Ieruzalemu nie wiedząc co tam na mię przyiść ma.

V. 23. Tylko że Duch święty po mieściech * świadczy, powiadaiąc, że mnie więzienie i uciski czekaią. * r. 21, 4.

24. Wszakże ia na nic nie dbam i nie iest mi tak droga dusza moia, bym tylko bieg mój z radością wykonał i posługę, którąm ** wziął od Pana Iezusa, na oświadczenie Ewangielii łaski Bożéy.
* 2 Tym. 4, 7. ** Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ia wiem, że iuż więcéy nie oglądacie oblicza moiego wy wszyscy, między którymim chodził, każąc królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisieyszego, żem ia iest * czysty od krwi wszystkich. * 1 Sam. 12, 5. 2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie chroniłem się, żebym wam nie miał oznaymić wszelkiéy rady Bożéy.

28. Pilnuycież tedy samych siebie, i wszystkiéy trzody, w któréy was Duch święty postanowił Biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ia to wiem, że po odeyściu moiém wnidą między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą.
* 2 Piotr. 2, 1.

30. A z was samych * powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli ucznie. * Ian. 2, 19.

31. Przetoż czuycie, pomniąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski iego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srébra albo złota, albo szaty nie pożądałem od nikogo.
* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce. * 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracuiąc, musimy podeymować słabe, a pamiętać na słowa Pana Iezusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza iest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana * swoie, i modlił się z nimi wszystkimi. * Dzie. 21, 5.

37. I stał się wielki płacz wszystkich, a upadaiąc na szyię Pawłowę, całowali go.

38. Smęcąc się bardzo, naywięcéy z tych słów, które im rzekł, że iuż więcéy nie mieli oglądać oblicza iego. I prowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

I. S. Paweł iadąc do Ieruzalemu 1—7. II. w Cezaryi do Filippa Ewangielisty wstąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10—16. IV. A przybywszy do Ieruzalemu 17—25. V. i do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Żydów poimany 27—30. VII. przez Lizyasza, Rotmistrza, wybawiony iest 31—40.

A gdyśmy odiechali, rozstawszy się z nimi, prosto idąc, przyiechaliśmy do Kou, a nazaiutrz do Rodu, a ztamtąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, iechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéy stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy ucznie, zmieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Ieruzalemu. * Dzie. 20, 23.

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami aż na miasto, a klęknąwszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się.
* Dzie. 20, 36.

6. A pożegnawszy się iedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowiwszy bracią, zmieszkaliśmy u nich przez ieden dzień.

II. 8. A nazaiutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa * Ewangielisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego.
* Dzie. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez nie mało dni zmieszkali, przyszedł z Iudskiéy ziemi Prorok niektóry, * imieniem Agabus. * Dzie. 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wziąwszy pas Pawłów a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch święty: Męża, którego iest ten pas, tak zwiążą w Ieruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na oném mieyscu byli, aby on nie chodził do Ieruzalemu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psuiąc? Albowiem ia nie tylko bydź związanym, ale i umrzeć * iestem gotowy w Ieruzalemie dla imienia Pana Iezusowego. * Dzie. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokóy, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska.

15. A po onych dniach, wziąwszy rzeczy swoie, szliśmy do Ieruzalemu.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, nieiakiego Mnazona Cypryyczyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszli do Ieruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyięli.

18. A nazaiutrz wszedł z nami Paweł do Iakuba, gdzie się byli wszyscy Starsi zeszli.

19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między Pogany przez usługę iego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! iako iest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Moyżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między Pogany, mówiąc, że nie maią obrzezywać dziatek, ani maią chodzić według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy iest? Koniecznieć się musi zeyść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyń to, coć mówimy: Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub maią;
* 3 Moy. 27, 1. 2. 4 Moy. 6, 18. r. 30, 3.

24. Tych wziąwszy do siebie, oczyść

się z nimi i uczyń nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznaią wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie iest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegaiąc zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z Poganów, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co iest ofiarowano * bałwanom, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa. * Dzie. 15, 20. 29.

V. 26. Tedy Paweł wziąwszy z sobą one męże, nazaiutrz oczyściony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadaiąc wypełnienie dni * oczyścienia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. * 4 Moy. 6, 13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azyi, uyrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołaiąc: Mężowie Izraelscy, ratuycie! Tenci to iest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i mieyscu temu wszystkich wszędy uczy, nad to i Greki wprowadził do kościoła, i splugawił to mieysce święte.

29. Albowiem przed tém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a poimawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatém zaraz drzwi zamkniono.

VII. 31. A gdy się starali, iakoby go zabili, dano znać Hetmanowi woyska, iż się wzruszyło wszystko Ieruzalem.

32. Który zarazem wziąwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni uyrzawszy Hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się, poimał go i kazał go dwiema łańcuchami związać, i wywiadował się, ktoby był i coby uczynił?

34. A iedni tak, drudzy inaczéy między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołaiąc: Zgładź * go.
* Dzie. 22, 22.

37. A gdy miał bydź Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po Grecku?

38. I nie tyżeś iest on * Egipczanin, któryś przed tymi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszczą cztery tysiącę mężów zbóyców? * Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Iamci iest człowiek Żyd Tarseńczyk, * mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi; przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu.
* Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stoiąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim ięzykiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

I. S. Pawła poczet wiary swoiéy wydawaiącego 1—21. II. z przodku Żydowie słuchali 22. III. potym kwoli ich wołaniu rózgami był ubity 23. 24. IV. który dawszy znać, że iest mieszczanem Rzymskim 25—28. V. strachu nabawił nieprzyiaciół swoich 29. VI. z oków uwolniony był, a nazaiutrz przed sąd stanął 30.

Mężowie bracia i oycowie! słuchaycie moiéy, którą teraz do was czynię, obrony.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił Żydowskim ięzykiem, tém się bardziéy uciszyli. I rzekł:

3. Iamci iest mąż Żyd, * urodzony w Tarsie Cylicyiskiém, lecz wychowany w mieście tém u nóg ** Gamalielowych, wyćwiczony dostatecznie w zakonie oyczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bożym, iako wy wszyscy dziś iesteście.
* 2 Kor. 11, 22. ** Dzie. 5, 34.

4. Którym * prześladował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawaiąc do więzienia i męże i niewiasty,
* Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 26, 9. 10.
1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

5. Iako mi tego i naywyższy Kapłan iest świadkiem, i wszyscy Starsi, od których też listy wziąwszy do braci,

iechałem do Damaszku, abym ie te, którzy tam byli, związane przywiódł do Ieruzalemu, aby byli karani.

6. I stało się, gdym iechał i gdym się przybliżał do Damaszku o południu, że znagła ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię prześladuiesz?

8. A iam odpowiedział: Ktoś iest Panie? I rzekł do mnie: Iam iest Iezus Nazareński, którego ty prześladuiesz.

9. A ci, którzy byli zemną, acz widzieli światłość i polękali się, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię, Panie? A Pan rzekł do mnie: Wstan; idź do Damaszku, a tamci powiedzą o wszystkiém, co postanowiono, abyś ty uczynił.

11. A gdym nie widział przed iasnością światłości onéy, będąc prowadzony za rękę od tych, co zemną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam nieiaki Ananiasz, * mąż pobożny według zakonu, maiąc świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkaiących, * Dzie. 9, 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przeyrzyi! A iam téyże godziny weyrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał cię, abyś poznał wolą iego, a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. Przetoż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzciy się, a omyy grzechy twoie, wzywaiąc imienia * Pańskiego? * Ioel. 2, 32. Rzym. 10, 13.

17. I stało się potém, gdym się wrócił * do Ieruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu. * Dzie. 9, 26.

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wynidź rychło z Ieruzalemu, ponieważ świadectwa twego nieprzyimą o mnie.

19. A iam rzekł: Panie! onić wiedzą, * żem ci ia podawał do więzienia, i biiał w bożnicach te, którzy wierzyli w cię. * Dzie. 8, 3.

20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam téż przy tém stał, i zezwalałem na zabicie iego, i strzegłem szat tych, którzy go zabiiali. * Dzie. 7, 58. 59.

21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ia cię do Poganów * daleko poślę.
* Dzie. 9, 15. Gal. 1, 15. 16. 1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swóy, mówiąc: Zgładź z ziemi * takiego; bo nie słuszna, aby miał żyć. * Dzie. 21, 36.

III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze,

24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi sprobować, żeby się dowiedział, dla któréyby przyczyny nań tak wołano.

IV. 25. A gdy go rościągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczmi bić?

26. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi, ieźliś ty iest Rzymianinem? A on rzekł: Tak iest.

28. I odpowiedział Hetman: Iam za wielką summę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: A iam się Rzymianinem i urodził.

V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na proby. Do tego, i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

VI. 30. A tak nazaiutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zeyść przednieyszym Kapłanom i wszystkiéy Radzie ich, a wywiódłszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawaiącego 1. II. Ananiasz uderzyć rozkazał 2—4. III. Paweł obmowiwszy się 5. IV. mó-

wił o zmartwychwstaniu 6. V. Zkąd się stało rozerwanie między oskarzycielami Pawłowymi 7—13. VI. Żydzi nań zasadzkę uczynili 14—19. VII. czego dowiedziawszy się Hetman 20—22. VIII. Odesłał go nocą do Cezaryi Feliksowi Staroście 23—35.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia ia ze wszystkiego * sumienia dobrego chodziłem przed Bogiem aż do dnia tego.
* Dzie. 24, 16.

II. 2. Tedy Ananiasz, naywyższy Kapłan, rozkazał go tym, którzy przy nim stali, * bić w gębę.
* 1 Król. 22, 24. Ier. 20, 2. Ian. 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty * siedzisz, sądząc mię według zakonu, a rozkazuiesz mię bić przeciwko zakonowi? * 3 Moy. 19, 15.

4. Zatym ci, którzy tam stali, rzekli: Naywyższemu Kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia! żeby był naywyższym Kapłanem; bo napisano: Książęciu ludu twego * złorzeczyć nie będziesz.
* 2 Moy. 22, 28.

IV. 6. A poznawszy Paweł, że ich iedna część była Saduceuszów, a druga Faryzeuszów, zawołał w onéy Radzie: Mężowie bracia! iam iest Faryzeusz, * syn Faryzeuszów; o nadzieie i o powstanie ** umarłych mię tu dziś sądzą.
* Dzie. 26, 5. Fil. 3, 5. ** Dzie. 24, 21.

V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami, i rozerwało się ono mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszowie mówią, iż niemasz zmartwychwstania, ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeuszowie to oboie wyznawaią.
* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18. Łuk. 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy Nauczeni w piśmie z strony Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Niceśmy * złego nie znaleźli w tym człowieku; i ieźli mu co powiedział duch albo Anioł, nie walczmyż z Bogiem. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch, obawiaiąc się Hetman, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go z pośrzodku ich, i odwieść do obozu.

11. A drugiéy nocy stanąwszy * przy nim Pan, rzekł: Bądź dobrego serca Pawle! albowiem iakoś o mnie świadczył w Ieruzalemie, tak musisz świadczyć i w Rzymie. * Dzie. 18, 9.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, zawiązali się klątwą, mówiąc: Że nie mieli ieść ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A było ich więcéy niż czterdzieści, którzy to przysiężenie uczynili.

VI. 14. Którzy przyszedłszy do przednieyszych Kapłanów, i do Starszych, rzekli: Klątwąśmy się zawiązali, że nic nie ukąsimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz daycie znać Hetmanowi z pozwoleniem wszystkiéy Rady, aby go iutro do was wywiódł, iakobyście się chcieli dostateczniéy wywiedzieć o sprawach iego, a my, pierwéy niż tu przyidzie, gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał siestrzeniec Pawłów o téy zasadzce, przyszedł, a wszedłszy do obozu, oznaymił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł zawoławszy iednego z Setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do Hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.

18. A tak on wziąwszy go, wiódł go do Hetmana i rzekł: Pawel więzień, zawoławszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiódł do ciebie, któryć ma coś powiedzieć.

19. Tedy Hetman wziąwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę, wywiadował się: Cóż to iest, co mi masz powiedzieć.

VII. 20. A on rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abyś iutro wywiódł Pawła przed Radę, iakoby się chcieli co dostatecznieyszego wywiedzieć o nim.

21. Ale ty nie pozwalay im tego; bo się nań nasadziło z nich więcéy niż cztérdzieści mężów, którzy się klątwą zawiązali, iż nie maią ani ieść ani

pić, ażby go zabili; i są iuż pogotowiu, czekaiąc od ciebie odpowiedzi.

22. Tedy Hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznaymił.

VIII. 23. A zawoławszy dwu niektórych z Setników, rzekł: Nagotuycie dwieście żołnierzów, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt ieżdnych i dwieście drabantów na trzecią godzinę w noc;

24. Nagotować też bydlęta, aby wsadziwszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa Starosty.

25. Napisawszy list w ten sposób:

26. Klaudyusz Lizyasz naymożnieyszemu Staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * poimanego od Żydów, gdy iuż od nich miał bydź zabity, przypadłszy z rotą, odiąłem go, dowiedziawszy się, iż iest Rzymianinem. * Dzie. 21, 32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla któréyby * nań skarzyli, wywiodłem go przed ich Radę; * Dzie. 20, 30.

29. I znalazłem, że nań skarzą o iakieś gadki z strony zakonu ich, a że niema żadnéy winy, * dla któréyby był godzień śmierci albo więzienia.
* Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzi na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiedziawszy téż tym, co nań skarzyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli. Miéy się dobrze.

31. Żołnierze tedy tak, iako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazaiutrz, zostawiwszy ieżdne, aby z nim iechali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyiechawszy do Cezaryi a oddawszy list Staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z któréyby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarzą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Tertullus skarży na Pawła 1—9. II. Paweł się broniąc 10—24. III. Staroście i iego żonie Chrystusa opowiadał 25. IV. Felix nie wziąwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odieżdżaiąc, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po piąci dniach iechał naywyższy Kapłan Ananiasz * z Starszymi i z Tertullem nieiakim Prokuratorem, którzy stanęli przed Starostą przeciwko Pawłowi. * Dzie. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarzyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważeśmy wielkiego pokoiu dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoię opatrzność, i zawsze i wszędy to ze wszelakiém dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie!

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę, abyś nas maluczko posłuchał według zwykłéy twoiéy ludzkości.

5. Albowiemeśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynaiącego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i hersta téy sekty * Nazareyczyków. * Dzie. 28, 22.

6. Który się téż ważył splugawić kościół; któregośmy też poimawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych,

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarzą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mógł, wywiaduiąc się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarzymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie, mówiąc: Że się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinął, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię bydź sędzią tego narodu, tém ochotniéy dam sprawę o tém, co się mnie dotycze.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, *iż nie*masz więcéy dni tylko dwanaście, iakom ia przyszedł do Ieruzalemu, abym się modlił.

12. Do tego ani mię znaleźli w kościele z kim gadaiącego albo buntuiącego lud ani w bożnicach ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarzą.

14. To iednak przed tobą wyznawam, że według onéy drogi, którą oni powiadaią bydź heretyctwem, tak służę oyczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu, cokolwiek napisano w zakonie i w prorocech,

15. Maiąc nadzieię w Bogu, że będzie, którego i oni czekaią, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał sumnienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi.
* Dzie. 23, 1.

17. A po wielu lat przyszedłem, abym przyniósł iałmużny * narodowi memu i ofiary. * Dzie. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Na tém znaleźli * mię w kościele oczyścionego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Żydowie z Azyi.
* Dzie. 21, 7.

19. Którzy téż tu mieli stanąć przed tobą i skarzyć, ieźliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechay ci sami powiedzą, ieźli w mnie znaleźli iaką nieprawość, gdym stał przed Radą.

21. Oprócz tego iednego głosu, żem między nimi stoiąc, zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych ia dziś sądzony bywam od was.
* Dzie. 23, 6. r. 28, 20.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o téy drodze dostateczniéy wywiem, kiedy tu Hetman Lizyasz przyiedzie, rozeznam sprawy wasze.

23. I rozkazał Setnikowi, aby strzegł * Pawła, i pofolgował mu, i aby nie bronił żadnemu z przyiaciół iego, posługować mu, albo go nawiedzać.
* Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyiechawszy Felix z Drusyllą, żoną swoią, która była Żydówka, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości i o przyszłym sądzie, uląkł się Felix i odpowiedział: Iuż teraz odeydź, a gdy czas upatrzę, każę cię zawołać.

IV. 26. A przy tém spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścił, dla tego téż tém częściéy go wzywaiąc do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyiściu dwu lat miał po sobie Felix namiestnika, Porcyusa Festa; a chcąc sobie Felix łaskę ziednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Festus nastąpiwszy po Felixie 1—5. II. kazał sobie Pawła przywieść 6—9. III. Paweł do Cesarza appellował 10—13. IV. a Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłowę przełożywszy 14—22. V. Pawła przedeń stawił, 23—25. VI. aby rozsądził sprawę iego 26. 27.

Tedy Festus wyiechawszy na państwo, po trzech dniach przyiechał do Ieruzalemu z Cezaryi.

2. I stawili się przed nim naywyższy Kapłan i przednieysi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądaiąc łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Ieruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami iadą; a ieźli iest iaka wina w tym mężu, niechże nań skarzą.

II. 6. A zmieszkawszy u nich nie więcéy tylko dziesięć dni, iechał do Cezaryi, a nazaiutrz usiadłszy na sądzie, kazał Pawła przywieść,

7. Który gdy przyszedł, obstąpili go ci, którzy byli przyszli z Ieruzalemu Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Żem ani przeciwko zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nic nie zgrzeszył. * Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Ieruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony bydź przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem Cesarskim stoię, gdzie mię sądzić

potrzeba; Zydówem niwczém nie ukrzywdził, iako i ty lepiéy wiesz.
11. Bo ieźlim w czém * niepraw i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale ieźli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarzą, nikt mię im wydać nie może; appelluię do Cesarza. * Dzie. 28, 18.
12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarzaś apellował? do Cesarza póydziesz.
13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyiechali do Cezaryi, witać Festa.
IV. 14. A gdy tam niemało dni zmieszkali, Festus przełożył Królowi sprawę Pawłowę, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony iest od Felixa w więzieniu.
15. Dla którego, gdym był w Ieruzalemie, stawili się przedemną przedniejsi Kapłani i Starsi Żydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.
16. Którymem odpowiedział, że tego nie maią w zwyczaiu Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, ażby pierwéy oskarzony miał przed sobą te, co nań skarzą, i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czém go winuią.
17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiéy odwłoki nazaiutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża.
18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarzyli, żadnéy winy nie przynieśli z tych, którychem się ia spodziewał.
19. Lecz iakieś spory o swoich zaboboniech mieli przeciwko niemu, i o nieiakim Iezusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw iest.
20. Ia tedy wątpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Ieźliby chciał iść do Ieruzalemu, a tam o tém bydź sądzony.
21. Lecz iż Paweł apellował, aby zachowany był do Augustowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go posłał do Cesarza.
22. Zatym Agryppa rzekł do Festa: Chciałbym ia tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Iutro go usłyszysz.
V. 23. Nazaiutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom sądowy z Hetmanami i mężami przednieyszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.
24. I rzekł Festus: Królu Agryppo, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud Żydowski prosił, i w Ieruzalemie i tu wołaiąc, że nie słuszna, aby ten dłużéy żyć miał.
25. A ia zrozumiawszy, że nie uczynił * nic śmierci godnego, a iż i on sam apellował do Augusta, uczyniłem dekret, aby był posłany.
* Dzie. 23, 9. r. 26, 31.
VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, niemam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a naywięcéy przed cię Królu Agryppo! abym, po rozsądzeniu sprawy iego, miał co pisać.
27. Bo mi się nie słuszna widzi, posłać więźnia, a tego, o co go winuią, nie oznaymić.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agryppą z młodych lat swoich sprawy 1—9. II. i powołanie swoie przekładał tak przeraźliwie 10—17. III. iż też serce królewskie poruszył 18—29. IV. iednak nic nie sprawiwszy, rozeszli się panowie sądząc go bydź niewinnym 30—32.

Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:
2. Na to wszystko, z czego mię winuią Żydowie, Królu Agryppo! poczytam się bydź za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.
3. A zwłaszcza żeś ty powiadom tych wszystkich, które są między Żydami, zwyczaiów i sporów; przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.
4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, iaki był od początku między narodem moim, w Ieruzalemie, wiedzą wszyscy Żydowie,
5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według naydoskonalszéy sekty nabożeństwa naszego żyłem * będąc Faryzeuszem. * Filip. 3, 5.
6. A teraz o nadzieię * onéy obietni-

cy, oycom od Boga uczynionéy, stoię przed sądem; * 1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15. 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Ier. 23, 5. r. 33, 15. Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Któréy dwoienaście nasze pokolenie ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, maią nadzieię dostąpić; o tę nadzieię skarzą na mię Żydowie, o Królu Agryppo!

8. Cóż za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się w prawdzie samemu zdało, żem był powinien przeciwko imieniowi Iezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com téż * czynił w Ieruzalemie, i wielem ia Swiętych sadzał do więzienia, wziąwszy moc od przednieyszych Kapłanów; a gdy mieli bydź zabiiani, wotowałem przeciwko nim. * Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bożnicach częstokroć ie trapiąc, przymuszałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim postępuiąc, prześladowałem ie aż i do obcych miast.

12. W czém gdym téż do Damaszku iechał, maiąc władzą i zlecenie od przednieyszych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc widziałem, o Królu! światłość * z nieba, iaśnieyszą nad iasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy iechali ze mną. * Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim ięzykiem: Saulu! Saulu! przeczże mię prześladuiesz? trudno tobie przeciwko ościeniowi wierzgać.

15. A iam rzekł: Ktoś iest, Panie! A on rzekł: Iam iest Iezus, którego ty prześladuiesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dla tego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, iako i innych, w którychci się pokażę,

17. Wyrywaiąc cię od tego ludu i od Poganów, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatańskiéy do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę, która iest w mię. * Izai. 42, 6. r. 60, 1. 3.

19. Przetoż Królu Agryppo! nie byłem nie posłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale nayprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Ieruzalemie i we wszystkiéy krainie Iudskiéy, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się ** do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty. * Dzie. 9, 19. 20. ** Ier. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Matt. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Obiaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię poimawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcze aż do dnia tego stoię, świadcząc i małemu i wielkiemu, nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Moyżesz, że się stać miało;

23. To iest, Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmartwychwstania, ** opowiadać miał światłość ludowi temu i Poganom. * Matt. 16, 21. ** 1 Kor. 15, 20.

24. To gdy on ku obronie swoiéy powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szaleiesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleię nasmożnieyszy Feście! aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i Król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tayno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz, Królu Agryppo! Prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Małobyś mnie nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzyłbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchaią, stali się takimi, iakim i ia iest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli iedni do drugich, mówiąc: Nic godnego * śmierci albo więzienia, nie czyni ten człowiek. * Dzie. 23, 9. r. 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek bydź uwolniony, by był do Cesarza nie apellował.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczne żeglowanie opowiadaiącemu 1—10. II. niewierzono 11—13. III. potym od wiatrów porwani będąc, z okrętem się rozbili 14—33. IV. wszyscy iednak zdrowo do brzegu przypłynęli 34—44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre inne więźnie Setnikowi, imieniem Iuliuszowi, Roty Augustowéy.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, maiąc płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, * Macedończyk z Tessaloniki.
* Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, kędy Iuliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił mu * iść do przyiaciół, aby wczasu zażył.
* Dzie. 24, 23. r. 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr, dla tego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, które iest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyyskiego.

6. A tam Setnik znalazłszy okręt Aleksandryyski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyiechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podpłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ią przeminąwszy, przyszliśmy na mieysce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i iuż było niebezpieczne * żeglowanie, przeto, iż iuż był i post ** przeminął, napominał ie Paweł,
* 2 Kor. 11, 25. 26. ** 3 Moy. 16, 29. 4 Moy. 29, 7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ia, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale téż i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Iednak Setnik więcéy ufał sprawcy okrętu i Sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się ztamtąd, owaby iakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kreteńskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodniowym.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemaiąc, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potym uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Eyroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przypłynęli, który zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a boiąc się, żeby nie wpadł na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż z nami nawalności bardzo miotały, nazaiutrz towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszemi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawalność niemała nalegała, na ostatek odięta była wszystka nadzieia, żebyśmy byli mogli bydź zachowani.

21. A gdyśmy długo nie iedli, tedy Paweł stoiąc w pośrzodku ich, rzekł: Mieliście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczać się od Krety, a tak uyść téy straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobréy myśli; boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téy nocy Anioł Boga tego, któregom ia iest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bóy się Pawle! musisz stawiony bydź przed Cesarzem, a oto, darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobréy myśli mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na niektórym wyspie. * Dzie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błąkali po morzu Adryatyckiém około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazowała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli głębiéy dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynąwszy, zasię spuszili ołów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A boiąc się, aby snadź na mieysca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myślili z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: Ieźli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani bydź nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A między tym niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyięli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, iako czekaiąc trwacie bez pokarmu, nic nie iedząc.

IV. 34. Dla tego proszę was, abyście pokarm przyięli; bo to służy ku zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.
* 1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11. Matt. 10, 30, Łuk. 12, 7.

35. A to rzekłszy i chléb wziąwszy, * podziękował Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł ieść.
* 1 Sam. 9, 13. Mark. 6, 41. Ian. 6, 11. Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Zatym wszyscy będąc lepszéy myśli, i sami pokarmy przyimowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyceni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucaiąc zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli nieiaką odnogę maiącą brzeg, do którego uradzili, ieźliby mogło bydź, przybić okręt.

40. A wyciągnąwszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe i podniosłszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * mieysce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznąwszy został, nie ruszaiąc się, lecz zad rozbiiał się od gwałtownych wałów.
* 2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabiiali, iżby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale Setnik chcąc zachować Pawła, pohamował ie od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli:

44. Inni zasię, niektórzy na deskach a niektórzy na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z inszymi z ochotą Poganie przyięli 1. 2. II. któremu żmiia nie zaszkodziła 3—7. III. Oyca Publiuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. a od Melity się puściwszy 10—15. V. do Rzymu iechali 16. VI. Tam Paweł Żydom sprawę swoię przełożywszy 17 — 29. VII. przez dwa lata Ewangielią kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż on wysep Melitą nazywano.
* Dzie. 27, 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyięli nas wszystkich dla deszczu padaiącego i dla zimna.

II. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmiia z gorąca, przypięła się do ręki iego.

4. A gdy on lud gruby uyrzał onę gadzinę wiszącą u ręki iego, mówili iedni do drugich: Pewnie ten człowiek iest mężobóycą; bo choć z mo-

rza uszedł, przecię mu pomsta żywym bydź nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnąwszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał. * Mark. 16, 18. Łuk. 10, 19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że iest * Bogiem. * Dzie. 14, 11. 12.

7. A przy onych mieyscach miał folwarki przednieyszy onego wyspu, imieniem Publiusz, który przyiąwszy nas, przez trzy dni przyiacielskie podeymował.

III. 8. I stało się, że oyciec onego Publiusza, maiąc gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań ** ręce, uzdrowił go, * Matt. 8, 14. Mark. 1, 30. Łuk. 4, 38. ** Mark. 16, 18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onym wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni;

IV. 10. Którzy nam téż wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach, puściliśmy się w okręcie Aleksandryyskim, który zimował na onym wyspie, maiącym za herb Kastora i Polluxa.

12. A przypłynąwszy do Syrakus, zmieszkaliśmy tam trzy dni.

13. A ztamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regium, a po iednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy bracią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zmieszkali u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu.

15. Zkąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego i do Trzech karczem; które gdy Paweł uyrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi woyska; ale Pawłowi dopuszczono, * mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł. * Dzie. 24, 23. r. 27, 3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przednieyszych z Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ia nic nie uczyniwszy * przeciwko ludowi i zwyczaiom oyczystym, będąc związany w Ieruzalemie, podanym iest w ręce Rzymianów; * Dzie. 24, 12. r. 25, 8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dla tego, że we mnie żadnéy winy godnéy śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem apellować do Cesarza, nie żebym miał naród móy w czém oskarżać.

20. Dla téy tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami uyrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu * Izraelskiego tym łańcuchem iestem opasany. * Dzie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z Iudskiéy ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznaymił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o téy sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niéy mówią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym z oświadczaniem wykładał królestwo Boże, namawiaiąc ich do tych rzeczy, które są o Iezusię, z zakonu Moyżeszowego i z Proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to iedno słowo: Iż dobrze Duch święty powiedział przez Izaiasza Proroka, do oyców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie; * Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zgrubiało serce ludu tego, a ciężko uszyma słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby snadź oczyma nie

widzieli, a uszyma nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż Poganom posłane iest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, maiąc między sobą wielki spór.

VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w naiemnéy gospodzie swoiey, i przyimował wszystkie, którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożém, i ucząc tych rzeczy, które są o Panu Iezusie Chrystusie, że wszystkiém bezpieczeństwem, bez przeszkadzki.

List Swiętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł S. powołanie swoie Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1—14. II. Ewangielią i sprawiedliwość Bożą 15—17. III. a zatym gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18—26. IV. złości ich wylicza 27—32.

Paweł, sługa Iezusa Chrystusa, powołany Apostoł, odłączony ku * opowiadaniu Ewangielii Bożéy;
* Dzie. 13, 2. Gal, 1. 15.

2. Którą przedtym obiecał * przez Proroki swoie w piśmiech świętych,
* Łuk. 1, 70. Ian. 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała; * Matt. 1, 1. r. 20, 30.

4. A pokazał się synem Bożym * możnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to iest, o Iezusie Chrystusie, Panu naszym,
* Izai. 9, 6. Matt. 17, 5. r. 27, 54. 1 Ian. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia iego; * Dzie. 9, 15.

6. Między którymi iesteście i wy powołani od Iezusa Chrystusa.

7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokóy od Boga, oyca naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

8. Nayprzód tedy dziękuię Bogu moiemu przez Iezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Swiadkiem mi bowiem iest on Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangielii syna iego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,

10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wżdy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyiść do was. * Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić iakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu; * 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

12. To iest, abyśmy się u * was zobopolnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moię. * Rzym. 15, 23. 29.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli, bracia! żem często zamyślał przyiść do was; (alem był dotąd zawściągniony,) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między inszymi Pogany.

14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim iestem * dłużnikiem, * 1 Kor. 9, 16.

II. 15. Tak, iż ile ze mnie iest, gotowym iest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangielią opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangielią * Chrystusowę, ponieważ iest mocą ** Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi nayprzód, potym i Greczynowi.
* Ps. 40, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1, 8. ** 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 15. Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * w niéy bywa obiawiona z wiary w wiarę, iako napisano: Że sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. ** Abak. 2, 4. Ian. 3, 36. Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.

III. 18. Bo gniew Boży obiawia się z nieba przeciwko wszelakiéy niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymywaią prawdę Bożą w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * bydź wie-

dziano o Bogu, iest w nich iawno, gdyż
im Bóg obiawił. * Dzie. 14 15. etc.
20. Bo rzeczy iego niewidzialne od
stworzenia świata przez rzeczy uczy-
nione widzialne * bywaią, to iest, ona
wieczna iego moc i Bostwo, na to,
aby oni byli bez wymówki. * Ps. 19, 2.
21. Przeto iż poznawszy Boga, nie
chwalili iako Boga, ani mu dzięko-
wali, owszem znikczemnieli w my-
ślach swoich, i zaćmiło się * bezro-
zumne serce ich; * 5 Moy. 28. 29.
Iob. 5, 14. Izai. 59, 10. Efez. 4, 18.
22. Mieniąc się bydź mądrymi,
zgłupieli;
23. I odmienili * chwałę nieskazi-
telnego Boga w podobieństwo obrazu
skazitelnego człowieka i ptaków i
czworonogich zwierząt i płazów.
* 2 Moy. 32, 4. Ier. 2, 27.
24. A przetoż podał ie Bóg pożą-
dliwościom serc ich ku nieczystości,
aby lżyli ciała swoie między sobą,
25. Iako te, którzy odmienili prawdę
Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzy-
nie, i służyli mu raczéy niż stworzy-
cielowi, który iest błogosławiony *
na wieki. Amen * Rzym. 9, 6.
26. Dla tego podał ie Bóg w na-
miętności sromotne, gdyż i niewiasty
ich odmieniły używanie przyrodzone
w ono, które iest * przeciwko przyro-
dzeniu. * 3 Moy. 18, 23. r. 20, 16.
IV. 27. Także i męszczyzny opuści-
wszy przyrodzone używanie niewia-
sty, zapalili się w swéy pożądliwości
iedni ku drugim, męszczyzna z mę-
szczyzną hańbę * płodząc a nagrodę
należącą błędowi swemu na się biorąc.
* 3 Moy. 18, 22. r. 20, 13.
28. A iako się im nie upodobało *
mieć w znaiomości Boga, tak też Bóg
ie podał * w umysł opaczny, aby czy-
nili, co nie przystoi; * Ps. 81, 13.
Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.
29. Napełnieni będąc wszelakiéy
nieprawości, wszeteczeństwa, prze-
wrotności, łakomstwa, złości, pełni
zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady,
złych obyczaiów:
30. Zausznicy, obmowcy, Boga
nienawidzący, potwarcy, pyszni, chlu-
bni, wynalezcy złych rzeczy, rodzi-
com nieposłuszni,
31. Bezrozumni, przymierza nie-
trzymaiący, bez przyrodzonéy miło-
ści, nieprzeiednani i niemiłosierni;
32. Którzy porzawszy prawo Boże,
(iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni
są śmierci,) nie tylko sami ie czynią,
ale téż przestawaią z tymi, co ie
czynią.

ROZDZIAŁ II.

I. Wszystkich przed sąd Boży powoły-
wa 1—11. II. Poganom wymowę 12. 13.
III. niewiadomość odeymuie 14—16. IV.
Żydy zakonem Bożym pisanym 17—22.
V. którym się oni chlubili, przekonywał
23—26. VI. Żydow i Poganów z sobą
porównywa 27—29.

Przetoż iesteś bez wymówki o czło-
wiecze! który * osądzasz; bo w czém
drugiego ** osądzasz, samego siebie
osądzasz, ponieważ toż czynisz, który
drugiego osądzasz. * Matt. 7, 1.
Łuk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. ** 2 Sam. 12, 5.
2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest
według prawdy przeciwko tym, któ-
rzy takowe rzeczy czynią.
3. Czy mniemasz o człowiecze!
który osądzasz tych, co takowe rzeczy
czynią, a sam ie czynisz, że ty uydziesz
sądu Bożego?
4. Czy bogactwy dobrotliwości ie-
go, i cierpliwości, i nieskwapliwości
* pogardzasz, nie wiedząc, iż cię do-
brotliwość Boża ** do pokuty pro-
wadzi? * 2 Piot. 3, 9. 15.
** Dzie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.
5. Ale podług zatwardziałości two-
iéy i serca niepokutuiącego skarbisz
sobie samemu gniew na dzień * gnie-
wu i obiawienia sprawiedliwego sądu
Bożego. * Iak. 5, 3.
6. Który odda każdemu podług *
uczynków iego. * Iob. 34, 11.
Ps. 62, 13. Ier. 17, 10. Obiaw. 22, 12.
7. Tym, którzy przez wytrwanie
w uczynku dobrym szukaią sławy i
czci i nieskazitelności, odda żywot
wieczny;
8. A zaś swarliwym i prawdzie
nieposłusznym, lecz posłusznym nie-
sprawiedliwości, odda * zapalczywość
i gniew, * Izai. 13, 15. r. 34, 2. Ier. 23, 19.
9. Utrapienie i ucisk duszy każdego
człowieka, który złość popełnia, Żyda
nayprzód, potym i Greka;
10. A chwalę i cześć i pokóy wszel-

kiemu czyniącemu dobre, Żydowi nayprzód, potym i Grekowi.

11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga. * 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19.

II. 12. A którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a którzykolwiek w zakonie grzeszyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni będą.) * Matt. 7, 21. Iak. 1, 22.

III. 14. Bo ponieważ Poganie nie maiący zakonu z przyrodzenia czynią, co iest w zakonie, ci, zakonu nie maiąc, sami sobie są zakonem;

15. Którzy ukazuią skutek zakonu, napisany na sercach swych, z poświadczaniem sumnienia ich i myśli wespół siebie oskarzaiących albo też wymawiaiących,

16. W dzień, gdy sądzić będzie * Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangielii moiéy przez Iezusa Chrystusa. * Matt. 25, 31. Ian. 5, 22. Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 10. 2 Tym. 4, 1. 1 Piot. 4, 5. Obiaw. 20, 12.

IV. 17. Oto, się ty nazywasz Żydem, i polegasz na zakonie, a chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolą iego, i rozeznawasz rzeczy różne od niéy, wyćwiczony będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś iest wodzem ślepych, * światłością tych, którzy są w ciemności; * Matt. 15, 14. Łuk. 6, 39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowiątek, maiąc kształt znaiomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

V. 23. Który się chlubisz zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga łżysz.

24. Albowiem imię Boże dla was bluźnione bywa między Pogany, iako napisano: * * Iz. 52, 5. Ezech. 36, 20.

25. Boć obrzezanie iest pożyteczne, ieźlibyś pełnił zakon; ale ieźlibyś był przestępcą zakonu, twoie obrzezanie stało się nieobrzezką.

26. Ieźliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych; azaż iego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nie obrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca cię, który przez literę i obrzezkę iesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten iest Żydem, który iest Żydem na iawie, ani to iest obrzezka, która iest na iawie na ciele; * Ian. 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale który iest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która * iest w duchu, nie w literze, któréy chwała nie iest z ludzi, ale z Boga. * 5 Moy. 10, 16. Ies. 4, 4. Koloss. 2, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Żydom nieiakiéy z przymierza zacności pozwoliwszy 1—3. II. [która iednak na samem miłosierdziu Bożém zawisła] 4—8. III. Żydy i Pogany grzesznikami bydź, z pisma świętego dowodzi 9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19—27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28.

Czémże tedy zacnieyszy Żyd? albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdéy miary. Albowiem to naypierwsza, iż im zwierzone były wyroki * Boże. * Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż na tém, ieźli niektórzy * nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ** ich zniszczy wiarę Bożą? * Żyd. 4, 2. 2 Tym. 2, 13. ** 4 Moy. 23, 19. Tyt. 1, 2.

II. 4. Nie day tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek ** kłamca, iako napisano, abyś *** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sądził. * Ps. 86, 15. Ian. 3, 33. r. 8, 26. ** Ps. 62, 10. Ps. 116, 11. *** Ps. 51, 6.

5. Ieźli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy iest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie day tego Boże! Albowiem iakożby Bóg * sądził świat?
* 1 M. 18, 25.
7. Bo ieźli prawda Boża przez moie kłamstwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieszcze i ia bywam sądzony iako grzesznik?
8. A nie raczéy tak mówimy: (iako nas szkaluią, i iako niektórzy udawaią, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie iest sprawiedliwe.
III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Żadnym sposobem; gdyżeśmy przed tym dowiedli, iż Żydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem,
* Gal. 3, 22.
10. Iako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani iednego; * Ps. 14, 3.
11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.
12. Wszyscy się * odchylili, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do iednego. * Ps. 53, 4.
13. Grobem otworzonym * iest gardło ich, ięzykami swymi zdradzali, iad żmiie ** pod wargami ich.
* Ps. 5, 15. ** Ps. 140, 4.
14. Których usta napełnione są * przeklinania i gorzkości; * Ps. 10, 7.
15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi; * Izai. 59, 7.
16. Skruszenie z biedą na drogach ich,
17. A drogi pokoiu nie poznali;
18. Niemasz * boiaźni Bożéy przed oczyma ich. * Ps. 36, 2.
IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.
20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością iego, gdyż przez ** zakon iest poznanie grzechu.
* Gal. 2, 16. r. 3, 10. ** Rzym. 7, 7.
21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża obiawiona iest, maiąca świadectwo z zakonu i z Proroków;
* Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.
22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę Iezusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.
23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożéy.
24. A bywaią usprawiedliwieni * darmo z łaski iego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Iezusie;
* Efez. 2, 8. 9. Tyt. 3, 5. 7.
25. Którego Bóg wystawił ubłaganiem przez wiarę w krwi iego ku okazaniu sprawiedliwości swoiéy przez odpuszczenie przed tém popełnionych grzechów w cierpliwości Bożéy,
26. Ku okazaniu sprawiedliwości swoiéy w teraźnieyszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiaiącym tego, który iest z wiary Iezusowéy.
27. Gdzież tedy iest chluba? Odrzucona iest. Przez któryś zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.
V. 28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu.
* Dzie. 13, 38. Rzym. 8, 3. Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Żyd. 7, 19.
29. Izali Bóg iest tylko Bogiem Żydów? izali też nie Poganów? Zaiste i Poganów.
30. Ponieważ ieden * iest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary i nieobrzezkę przez wiarę. * Rzym. 10, 12.
31. To tedy zakon niszczymy przez wiarę? Nie day tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

1. Co przed tém powiedział o wierze usprawiedliwiaiący, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. i świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni 3—25.

Cóż tedy, rzeczemy, znalazł Abraham, oyciec nasz, * według ciała?
* Izai. 51, 2.
2. Bo ieźli Abraham z uczynków iest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.
II. 3. Albowiem cóż pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.
* 1 Moy. 15, 6. Gal. 3, 6. Iak. 2, 23.
4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara iego za sprawiedliwość.

6. Iako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka iest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezkę przychodzi, czy téż na nieobrzezkę? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi iest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Iakoż mu tedy iest przyczytana? Gdy był w obrzezce, czyli w nieobrzezce? Nie w obrzezce, ale * w nieobrzezce. * 1 Moy. 15, 6.

11. I przyiął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onéy wiary, która była w nieobrzezce, na to, aby był oycem wszystkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość: * 1 Moy. 17, 11.

12. I aby był oycem obrzezki, nie tylko tych, którzy są z obrzezki, ale téż i tych, którzy chodzą stopami wiary oyca naszego Abrahama, która była w nieobrzezce.

13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu iego, aby był * dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. * 1 Moy. 15, 18.

14. Bo ieźli * ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są, tedyć zniszczała wiara i wniwecz się obróciła obietnica; * Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon gniew sprawuie; albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa. * Rzym. 5, 20.

16. A przetoż z wiary iest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które iest z zakonu, ale i temu, które iest z wiary Abrahamowéy, który iest oycem nas wszystkich;

17. (Iako napisano: Oycem * wielu narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywoływa tych rzeczy, których niemasz, iakoby były. * 1 Moy. 17, 4.

18. Który Abraham przeciwko nadziei w nadzieię uwierzył, że się stanie oycem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * nasienie twoie. * 1 M. 15, 5. Żyd. 11, 12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzał na ciało swoie iuż obumarłe, maiąc około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożéy nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc téż tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen iest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przyczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma bydź przyczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził Iezusa, Pana naszego, z martwych;

25. Który wydany iest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi 1—4. II. który dany iest za niemocne 5—7. III. i grzeszne 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14—16. V. śmiercią i żywotem 17—19. VI. zakonem i łaską 20. 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokóy * mamy z Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa;
* Izai. 9, 6. 7. r. 26, 3. r. 32, 17. r. 57, 19. Ian. 14, 27. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 2. 20.

2. Przez któregośmy téż przystęp otrzymali wiarą * ku téy łasce, w któréy stoimy, i chlubimy ** się nadzieią chwały Bożéy. * Ian. 6, 44. Efez. 2, 18. r. 3, 12. ** Żyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ale się téż chlubimy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpliwość sprawuie, * Iak. 1, 2. 3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieię;

II. 5. A nadzieia nie * pohańbia,

przeto, iż miłość Boża rozlana iest w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam iest dany.
* Ps. 32, 10. Ps. 125, 1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy ieszcze byli * mdłymi, według czasu umarł za niepobożne.
* Efez. 2, 5. Koloss. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snadźby się kto umrzeć ważył.

III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoię ku nam, że gdyśmy ieszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł.
* Ian. 3, 16. 1 Ian. 4, 9.

9. Daleko tedy więcéy teraz usprawiedliwieni będąc krwią iego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieżliże będąc nieprzyiaciołmi, poiednaniśmy z Bogiem przez śmierć syna iego; daleko więcéy będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot iego.

11. A nie tylko to, ale się téż chlubimy Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz poiednanie otrzymali.

12. Przetoż iako przez iednego * człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak téż na wszystkie ludzie śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.
* 1 Moy. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzéch był na świecie; ale grzéch nie bywa przyczytany, gdy zakonu niemasz.

IV. 14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Moyżesza i nad tymi, którzy nie grzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który iezt wzorem onego, który miał przyiść.

15. Ale nie iako upadek, tak i dar z łaski; albowiem ieźli przez upadek iednego wiele ich pomarło, daleko więcéy łaska Boża i dar z łaski onego iednego człowieka Iezusa Chrystusa na wiele ich opływała.

16. A dar nie iest taki, iako to, co przyszło przez iednego, który zgrzeszył. Albowiem wina iest z iednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu.

V. 17. Albowiem ieźli dla iednego * upadku śmierć królowała przez iednego, daleko więcéy, którzy obfitość onéy łaski i dar sprawiedliwości przyimuią, w żywocie królować będą przez tegoż iednego Iezusa Chrystusa.
* 1 Kor. 15, 22.

18. Przetoż tedy iako przez iednego upadek na wszystkie ludzie przyszła wina ku potępieniu: tak téż przez iednego usprawiedliwienie na wszystkie ludzie przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

VI. 20. A zakon przytym nastąpił, aby obfitował grzech; lecz gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska tém więcéy obfitowała.

21. Aby iako grzech królował ku śmierci, tak tęż aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie maią w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierze od taiemnicy chrztu 3—11. III. Ku świętobliwości napomina 12—18. IV. grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazuiąc 19—23.

Cóż tedy rzeczemy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie day tego Boże! albowiem którzyśmy umarli grzechowi, iakoż ieszcze w nim żyć będziemy?

II. 3. Azaż nie wiecie, iż * którzykolwiek ochrzczeni iesteśmy w Chrystusa Iezusa, w śmierć iego ochrzczeni iesteśmy?
* Gal. 3, 27. Koloss. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby iako Chrystus wzbudzony iest z martwych przez chwałę oycowską, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.
* Efez. 4, 24. Koloss. 3, 10. 1 Piotr. 4. 1. 2.

5. Bo ieżliżeśmy z nim wszczepieni * w podobieństwo śmierci iego, tedy téż i w podobieństwo zmartwych-

wstanie wszczepieni z nim będziemy. * Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14. 2 Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z nim iest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy iuż więcéy nie służyli grzechowi;

7. Bo któć umarł, usprawiedliwiony iest od grzechu.

8. Ieźliśmy tedy z Chrystusem * umarli, wierzymy, iż téż z nim żyć będziemy, * 2 Tym. 2, 11.

9. Wiedząc, że Chrystus powstawszy * z martwych, więcéy nie umiera, i śmierć mu więcéy nie panuie. * Obiaw. 1, 18.

10. By iż umarł, grzechowi raz umarł, a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak téż i wy rozumieycie, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Iezusie, Panu naszym.]

III. 12. Niechże tedy nie króluie grzéch w śmiertelném ciele waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach iego.

13. Ani stawiaycie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi; ale stawiaycie siebie * samych Bogu, iako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu. * Łuk. 1, 74. 75. Rzym. 12, 1. Gal. 2, 19. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Nie day tego Boże!

16. Azaż nie wiecie, że komu * się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu; tegoście sługami, komuście posłuszni bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości? * Ian. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwała Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onéy nauki, któreyście się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości. * Ian. 8, 36. Gal. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

IV. 19. Po ludzku mówię dla mdłości ciała waszego. Albowiem iakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości; tak teraz stawiaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Bo pokiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości;

21. Iakiżeście tedy na on czas pożytek mieli onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych iest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swóy ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech iest śmierć; ale dar z łaski Bożéy iest żywot wieczny w Chrystusie Iezusie, Panu naszym.] * 1 Moy. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazuie, co iest bydź pod zakonem 1. II. przykladem od małżeństwa wziętym 2—6. III. a żeby nie była przygana zakonowi 7—13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był dany ku żywotowi 17—20. VII. poiedynek ducha i ciała opisuie 21—25.

Azaż nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonu mówię,) iż zakon panuie nad człowiekiem, póki żyie?

II. 2. Albowiem niewiasta, która iest * za mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu iest zakonem; a ieźliby mąż umarł, uwolniona iest od zakonu mężowego. * 1 Kor. 7, 39.

3. Przetoż tedy, póki mąż żywie, będzie * zwana cudzołożnicą, ieźliby żoną inszego męża została; ale ieźliby mąż iéy umarł, wolna iest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała. * Matt. 5, 32. r. 19, 9.

4. A tak, bracia moi! i wyście * umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, abyście się stali inszego, to iest, tego, który wzbudzony iest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu. * 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 19. 1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazowały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarłszy temu, w którymeśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczemy? Iż zakon iest grzechem? Nie day tego Boże! I owszemem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; bo i o pożądliwościbym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz ** pożądał.

* Rzym. 3, 20. ** 2 M. 20, 17. 5 M. 5, 21.

8. Lecz grzech wziąwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożądliwość; albowiem bez zakonu grzéch iest martwy.

9. I iam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a iam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało bydź ku żywotowi, iest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech, wziąwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon iest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre.

* Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie day tego Boże! I owszem grzéch, aby się pokazał bydź grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzéch przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon iest duchowny, alem ia cielesny, zaprzedany * pod grzéch. * Izai. 52, 3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieźli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry iest.

VI. 17. Iuż tedy teraz nie ia to czynię, ale grzéch we mnie mieszkaiący;

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to iest, w ciele moiém,) * dobre; albowiem chęć iest we mnie, ale wykonać to, co iest dobrego, nie znayduię.

* 1 Moy. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A ieźliż ia to czynię, czego nie chcę, iuż ia więcéy nie czynię tego, ale grzéch, * który we mnie mieszka.

* w. 17.

VII. 21. Znayduię tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka. * Ps. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewała pod zakon grzechu, który iest w członkach moich. * Gal. 5, 17.

24. Nędznyż ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuię * Bogu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetoż tedy ia sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu. * 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wszczepieni w Pana Chrystusa przez iego Ducha 1—8. II. albowiem tym Duchem żywią 9—13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwość o zbawieniu zbiia 15—17. V. i trudności wszelakich używa 18—39.

Przetoż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie Iezusie nie według ciała chodzą, ale według ducha.

2. Albowiem zakon ducha żywota, który iest w Chrystusie Iezusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci. * Ian. 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czém on był słaby dla ciała, Bóg posławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił ** grzech w ciele,

* Rzym. 3, 28. Gal. 2, 16. Żyd. 7, 19.
** 2 Kor. 5, 21. Gal. 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tém myślą, co iest cielesnego;

ale którzy są według ducha, myślą o tém, co iest duchownego. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała iest śmierć; ale zmysł ducha iest żywot i pokóy,

7. Przeto, iż zmysł ciała iest nieprzyiacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie iesteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was; a ieźli kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie iest iego.
* 1 Kor. 3, 16.

10. Ale ieźli Chrystus w was iest, tedy ciało iest martwe dla grzechu, a duch iest żywy dla sprawiedliwości.

11. A ieźli Duch tego, który Iezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne * ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka.
* 1 Kor. 6, 14. Filipp. 3, 11.

12. A tak, bracia! dłużnikami iesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem ieźlibyście według ciała żyli, pomrzecie, ale ieźlibyście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywaią, ci są synami Bożymi.
* Gal. 4, 6. r. 5, 18.

IV. 15. Gdyżeście nie wzięli Ducha niewoli znowu ku boiaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia ** synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to iest oycze!
* 2 Tym. 1, 7. ** Gal. 3, 26. r. 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza * duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi Bożymi. * 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A ieźliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, ieźli tylko * z nim cierpimy, abyśmy téż z nim byli uwielbieni.]
* 2 Tym. 2, 12.

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam za to, iż utrapienia teraźnieyszego czasu nie są godne onéy przyszłéy chwały, która się ma obiawić w nas.
* 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekiwa obiawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności iest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który ie poddał;

21. Pod nadzieią, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dziatek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleie aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekiwaiąc przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego.]
* Łuk. 21, 28.

24. Albowiem nadzieiąśmy zbawieni. A nadzieia widoma nie iest nadzieia; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widziemy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekiwamy.

26. Także téż i Duch dopomaga mdłościom naszym. Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, iako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymownèm.
* Matt. 20, 22. Iak. 4, 3.

27. A ten, który się serc * bada, wie, który iest zmysł ducha, ponieważ według Boga przyczynia się za Swiętymi.
* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15. Dzie. 1, 24.

28. A wiemy, iż tym, którzy miłuią Boga, wszystkie rzeczy dopomagaią ku dobremu, to iest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przeyrzał, te téż przeznaczył, aby byli przypodobani obrazowi syna iego, żeby on był pierworodnym między * wielą braci, * Koloss. 1, 18.

30. A które przenaznaczył, te téż powołał; a które powołał, te téż usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te téż uwielbił.
31. Cóż tedy rzeczemy na to? Ieźli Bóg * za nami, któż przeciwko nam?
* 4 Moy. 14, 9.
32. Który ani własnemu * synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkiego z nim nie darował nam?
* Izai. 53, 10. Ian. 3, 16.
33. Któż będzie skarzył na wybrane Boże? Bóg iest, który * usprawiedliwia. * Izai. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.
34. Któż iest, coby ie potępił? Chrystus iest, który umarł, owszem i zmartwychwstał, który téż iest na prawicy Bożéy, który się téż przyczynia za nami.
35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowéy? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?
36. Iako napisano: Dla ciebie cały * dzień zabiiani bywamy, poczytaniśmy iako owce, na rzeź naznaczone;
* Ps. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.
37. Ale w tem wszystkiém przezwyciężamy przez tego, który nas umiłował.
38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźnieysze ani przyszłe rzeczy,
39. Ani wysokość, ani głębokość ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożéy, która iest w Iezusie Chrystusie, Panu naszym.]

ROZDZIAŁ IX.

I. Uczy, że dwoiacy są synowie Abrahamowi 1—14. II. z którymi Bóg według woli swoiéy 15—19. III. iako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna 20—23. IV potém wezwania Poganów a Żydów odrzucenia z Proroków dowodzi 24—33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czém mi poświadcza sumnienie moie przez Ducha świętego:
2. Że mam wielki smętek i nieustawaiący ból w sercu moiém.
3. Albowiem żądałbym sam, abym * się stał odłączonym od Chrystusa za braci moie, za pokrewne moie według ciała. * 2 Moy. 32, 32.
4. Którzy są Izraelczycy, których * iest przysposobienie synowskie i chwała i przymierza i zakonu ** danie i służba Boża i obietnice;
* 5 Moy. 7, 6. ** Efez. 2, 12.
5. Których są oycowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który iest nad wszystkimi Bog błogosławiony na wieki. Amen.
6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są ** z Izraela, są Izraelem;
* 4 Moy. 23, 19. ** Rzym. 2, 28.
7. Ani iż są nasieniem Abrahamowém, wszyscy są dziećmi; ale rzeczono: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie; * 1 Moy. 21, 12. Żyd. 11, 8.
8. To iest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci * obietnicy bywaią w nasienie policzone. * Gal. 9, 28.
9. Albowiem obietnicy słowo to iest: O tym właznie * czasie przyidę, a Sara będzie miała syna;
* 1 Moy. 18, 10.
10. A nie tylko to, ale i Rebeka, * gdy z iednego oyca naszego Izaaka brzemienną została. * 1 Moy. 25, 21.
11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,
12. Rzeczono iéy, że większy będzie służył * mnieyszemu, * 1 Moy. 25, 23.
13. Iako napisano: Iakubam * umiłował, alem Ezawa miał w nienawiści. * Mal. 1, 2.
14. Cóż tedy rzeczemy? Iestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże! * 5 Moy. 32, 4.
2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 34, 10.
II. 15. Albowiem do Moyżesza * mówi: Zmiłuię się, nad kim się zmiłuię a zlituię się, nad kim się zlituię.
* 2 Moy. 33, 19.
16. A przetoż nie należy na tym, co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.
17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moię na tobie, a iżby opowiadane było imię moie po wszystkiéy ziemi. * 2 Moy. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz? Przeczże się ieszcze uskarza? bo któż się sprzeciwił woli iego?

III. 20. I owszem, o człowiecze! któżeś ty iest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżeś mię tak uczynił?
* Izai. 45, 9. r. 64, 8.

21. Izali niema mocy garncarz * nad gliną, żeby z téyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości?
* Ier. 18, 6. 2 Tym. 2, 20.

22. A ieźliż Bóg chcąc okazać gniew, i znaiomą uczynić możność swoię, znosił w wielkiéy cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby znaiome uczynił bogactwo chwały swoiéy nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;

IV. 24. Których i powołał, to iest nas, nie tylko z Żydów, ale i z Poganów,

25. Iako też u Ozeasza mówi: Nazowię lud, który * nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowaną, nazowię umiłowaną.
* Ozeasz. 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.

26. I stanie się, że na tém mieyscu, gdzie im mawiano: Nie iesteście wy * ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego. * Ozeasz. 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.
* Izai. 10, 22. Amos. 9, 8. Zach. 13, 8.

28. Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi.

29. I iako przed tém powiedział Izaiasz: By nam był Pan zastępów * nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako ** Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni. * Iz. 1, 9. ** 1 M. 19, 24. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 55.

30. Cóż tedy rzeczemy? To, iż Poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która iest z wiary.

31. A Izrael szukaiąc * zakonu sprawiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości. * Rzym. 10, 2. r. 11, 7.

32. Dla czegoż? Iż nie z wiary, ale iako z uczynków zakonu iéy szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Iako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia, a wszelki, ** który weń wierzy, nie będzie pohańbiony.
* Ps. 118, 22. Iz. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. 1 Piotr. 2, 6. ** Psalm. 2, 16. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuie skutki wybrania 1. 2. II. iż iedni odrzucaią, drudzy przyimuią 3. III. Chrystusa, który iest celem zakonu 4—14. IV. powołanie Poganów przez Moyżesza 15—19. V. a Żydów przez Izaiasza przepowiedziane iest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, iestci ku zbawieniu.

2. Albowiem dawam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu maią, ale nie według wiadomości. * Rzym. 9, 31.

II. 3. Bo nie znaiąc sprawiedliwości Bożéy, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożéy nie byli poddani.

III. 4. Albowiem koniec zakonu iest * Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu.
* Matt. 5, 17. Dzie. 13, 38. Gal. 3, 24.

5. Gdyż Moyżesz pisze o sprawiedliwości, która iest z zakonu, iż ktobykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie.
* 3 Moy. 18, 5. Ez. 20, 11. Gal. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która iest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém: Kto * wstąpi na niebo? to iest Chrystusa na dół sprowadzić;
* 5 Moy. 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to iest Chrystusa od umarłych wyprowadzić.

8. Ale (Moyżesz) cóż mówi: Blisko ciebie iest * słowo uściech twoich i w sercu twoiém. Toć iest słowo wiary, które opowiadamy:
* 5 Moy. 30, 14. Izai. 51, 16. r. 59, 21.

9. Że ieźlibyś usty wyznał Pana Iezusa, i uwierzyłbyś w sercu twoiém, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawiony będziesz.

10. Albowiem sercem wierzono
bywa ku sprawiedliwości, ale się usty
wyznanie dzieie ku zbawieniu.
11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto
weń * wierzy, nie będzie pohańbiony;
* Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.
12. Gdyż niemasz różności między
Żydem i Grekiem; bo tenże Pan
wszystkich bogaty iest ku wszystkim,
którzy go wzywaią.
13. Każdy bowiem, ktoby * wzywał
imienia Pańskiego, zbawiony będzie.
* Ioel. 2, 32. Dzie. 22, 16.
14. Iakoż tedy wzywać będą tego,
w którego nie uwierzyli? a iako uwierzą
w tego, o którym nie słyszeli?
a iako usłyszą bez kaznodziei?
IV. 15. Iakoż też będą kazać, ieźliby
nie byli posłani? Iako napisano:
O iako śliczne są nogi * tych, którzy
opowiadaią pokóy, tych, którzy
opowiadaią dobre rzeczy.
* Izai. 52, 7. Nahum. 1, 15.
16. Alec nie wszyscy posłuszni byli
Ewangielii; albowiem Izaiasz * mówi:
Panie! któż uwierzył kazaniu
naszemu? * Izai. 53, 1. Ian. 12, 38.
17. Wiara tedy iest z słuchania,
a słuchanie przez słowo Boże.
18. Ale mówię: Izali nie słyszeli?
i owszem * na wszystkę ziemię wyszedł
głos ich, i na kończyny okręgu
ziemi słowa ich.] * Ps. 19, 5.
19. Ale mówię: Izali tego nie poznał
Izrael: Pierwszy Moyżesz mówi:
Ia was do zawiści pobudzę przez
naród, który * nie iest narodem, przez
naród nierozumny rozdraźnię was.
* 5 Moy. 32, 21.
V. 20. A Izaiasz śmiałości używaiac
mówi: Iestem znaleziony * od
tych, którzy mnie nie szukali, i iestem
obiawiony tym, którzy się o
mnie nie pytali. * Izai. 65, 1.
21. Ale przeciwko Izraelowi mówi:
Cały dzień wyciągałem * ręce moie do
ludu upornego i sprzeciwiaiącego się.
* Izai. 65, 2. Ier. 35, 41.

ROZDZIAŁ XI.

I. Żeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono 1—3. II. niewiadomością Eliaszową dowodzi 4—15. III. Żydowie choć przodki święte mieli 16—22. IV. nie wszyscy są wybrani 23. V. także też nie wszyscy z Poganów przyięci 24—29. VI. Pogany do pokory upomina 30—32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwuie 33—36.

Mówię tedy: Izali * Bóg odrzucił lud
swóy? Nie day tego Boże! Albowiem
i iam iest Izraelczyk z nasienia
Abrahamowego, z pokolenia Beniaminowego.
* Ier. 31, 37. etc.
2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego,
który przeyrzał. Azaż nie wiecie, co
mówi pismo o Eliaszu? iako się przyczynia
do Boga przeciwko Izraelowi,
mówiąc:
3. Panie! Proroki * twoie pomordowali,
i ołtarze twoie zburzyli a zostałem
ia sam, i szukaią duszy moiéy.
* 1 Król. 19, 10.
II. 4. Ale cóż mu mówi Boska
odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm
tysięcy mężów, którzy nie skłonili
kolana Baalowi.
5. Tak tedy teraźnieyszego czasu
ostanki podług wybrania z łaski zostały.
6. A ponieważ * z łaski, tedyć iuż
nie z uczynków, inaczéy łaska iużby
nie była łaską; a ieźli z uczynków,
iużci nie iest łaska; inaczéy uczynek
iużby nie był uczynkiem.
* 5 Moy. 9, 4. 5.
7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka,
tego nie dostąpił; ale wybrani
dostąpili, a inni zatwardzeni są,
* Rzym. 9, 31.
8. (Iako napisano: Dał im Bóg *
ducha twardego snu, oczy, aby nie
widzieli, i uszy, aby nie słyszeli,)
aż do dzisieyszego dnia. * Izai. 6, 9.
r. 29, 10. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14.
Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40.
Dzie. 28, 26.
9. A Dawid mówi: Niechay im
będzie * stół ich sidłem i ułowieniem
i otrąceniem i odpłatą. * Ps. 69, 23.
10. Niech zaćmione będą oczy ich,
aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze
nachylay.
11. Mówię tedy: Azaż się potknęli,
aby padli? Nie day tego Boże! Ale
przez ich upadek doszło zbawienie *
Poganów, aby ie do zawiści przywiódł.
* Rzym. 10, 19.
12. A ponieważ upadek ich iest
bogactwem świata, a umnieyszenie

ich bogactwem Poganów, iakóż daleko więcéy ich zupełność?

13. Albowiem mówię * wam Poganom, ilem ia iest Apostołem Poganów, usługowanie moie zalecam,
* Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1,16. r. 2,8. Efez. 3,8. 1 Tym. 2,7.

14. Azabym iako ku zawiści pobudził ciało moie, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem ieźlić odrzucenie ich iest poiednaniem świata, cóż będzie przyięcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ ieźli pierwiastki święte, tedyć i zaczynienie: a ieźli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A ieźli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był płonną oliwą, iesteś wszczepiony zamiast nich, i stałeś się uczęstnikiem * korzenia i tłustości oliwego drzewa,
* Ier. 11, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo ieźli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ia był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardéy myśli, ale się bóy.

21. Albowiem ieźli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym w prawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, ieźlibyś trwał w dobroci; inaczéy i ty będziesz wycięty.

IV. 23. Aleć i oni, ieźli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni zaś będą, gdyż mocny iest Bóg one zasię wszczepić.

V. 24. Albowiem ieźliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonnéy, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wszczepiony w dobrą oliwę, iakoż daleko więcéy, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoię własną oliwę?

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! téy taiemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, pókiby nie weszła * zupełność Poganów. * Łuk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, iako napisano: Przyidzie z Syonu * wybawiciel i odwróci niepobożności od Iakuba.
* Ps. 14, 8. Izai. 59, 20.

27. A toć będzie * przymierze moie z nimi, gdy odeymę grzechy ich.
* Izai. 27, 9. Ier. 31, 33. Żyd. 8, 8. r. 10, 16.

28. A tak według Ewangielii nieprzyiaciołmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuie.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu *, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa, * Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął ie Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

VII. 33. O głębokości bogactwa i mądrości i znaiomości Bożéy! Iako są niewybadane sądy iego, i niedoścignione drogi iego!

34. Bo któż poznał umysł * Pański! albo kto był raycą iego?
* Izai. 40, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co * pierwéy dał, a będzie mu zasię oddano? * Iob. 41, 2.

36. Albowiem * z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; iemu ** niech będzie chwała na wieki. Amen.]
* 1 Kor. 8, 6. ** Rzym. 16, 27.

ROZDZIAŁ XII.

I. Upomina do rozumnéy służby Bożéy 1—8. II. i do nieobłudnéy, któraby przez cnoty iawna była, miłości 9—13. III. a któraby się i ku nieprzyiaciołom skłaniała 14—21.

Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze * ofiarą żywą, świętą, przyiemną Bogu, to iest, rozumną służbę waszę.
* Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.

2. A nie przypodobywaycie się * temu światu, ale się przemieńcie przez

odnowienie umysłu waszego na to,
abyście doświadczyli, która ** iest
wola Boża dobra, przyiemna i do-
skonała. * Iak. 4, 4. 1 Ian. 2, 15.
** Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.
3. Albowiem powiadam przez ła-
skę, która mi iest dana, każdemu, co
iest między wami, aby więcéy o so-
bie nie rozumiał, niżeli potrzeba ro-
zumieć; ale żeby o sobie rozumiał
skromnie, tak iako komu * Bóg
udzielił miarę wiary. * 1 Kor. 12, 11.
4. Albowiem iako w iedném * ciele
wiele członków mamy, ale wszystkie
członki nie iednoż dzieło maią;
* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.
5. Tak wiele nas iest iedném *
ciałem w Chrystusie, aleśmy z oso-
bna iedni drugich członkami.]
* 1 Kor. 12, 25.

6. Maiąc tedy różne dary * według
łaski, która nam iest dana; ieźli
proroctwo, niech będzie według sznuru
wiary; * 1 Kor. 12, 4.
7. Ieźli * posługowanie, niech bę-
dzie w posługowaniu; ieźli kto nau-
cza, niech trwa w nauczaniu;
* 1 Piotr. 4, 11.
8. Ieźli kto napomina, w napomina-
niu; kto * rozdawa, w szczerości; kto
przełożony iest, w pilności; kto czyni
miłosierdzie, niech czyni z ochotą.
* Matt. 6, 1, 2. 3. ** 2 Kor. 9, 7.
II. 9. Miłość niech będzie nie obłu-
dna; mieycie w obrzydliwości * złe,
imaiąc się dobrego. * Amos. 5, 15.
10. Miłością braterską iedni ku
drugim * skłonni bądźcie, uczciwo-
ścią ** iedni drugich uprzedzaiąc.
* Efez. 4, 3. ** Filip. 2, 3.
11. W pracy nie leniwi, duchem
pałaiący, Panu służący;
12. W nadziei się * weselący, w
ucisku ** cierpliwi, w modlitwie ***
ustawiczni; * Filip. 4, 4.
** Żyd. 12, 2. *** Łuk. 18, 1.
13. Potrzebom * Swiętych udzie-
laiący, gościnności ** naśladuiący.
* 1 Kor. 16, 1. ** Żyd. 13, 2.
III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy
was * prześladuią; dobrorzeczcie a
nie przeklinaycie. * Matt. 5, 44.
15. Weselcie się z weselącymi, a
płaczcie z płaczącymi.
16. Bądźcie między * sobą iedno-
myślni, wysoko o sobie ** nie rozumie-
iąc, ale się do niskich nakłaniaiąc.]
* Rzym. 15, 5. ** Izai. 5, 21.

17. (Bracia!) nie bądźcie * mą-
drymi sami u siebie; żadnemu złym **
za złe nie oddawaycie, obmyśliwaiąc
*** to, co iest uczciwego przed wszy-
stkimi ludźmi. * Ps. 131, 1.
** Matt. 5, 39. *** 2 Kor. 8, 21.
18. Ieźli można, ile z was iest, ze
wszystkimi ludźmi pokóy mieycie.
19. Nie mściycie się * sami, Nay-
milsi! ale daycie mieysce gniewowi;
albowiem napisano: Mnie ** pomsta,
a Ia oddam, mówi Pan.
* Matt. 5, 39. ** 5 Moy. 32, 35.
IV. 20. Ieźli tedy łaknie nieprzy-
iaciel twóy, nakarm go; ieźli pragnie,
napóy go; bo to czyniąc, węgle rozpa-
lone * zgarniesz na głowę iego.
* Przyp. 25, 21.
21. Nie day się zwyciężyć złemu,
ale złe dobrém zwyciężay.]

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przykazuie; aby wszyscy poddani byli wszelkiéy zwierzchności 1—7. II. bliźnie swoie miłowali 8—10. III. sprawiedliwie żyli 11—13. IV. i Chrystusa przyobłoczyli 14.

Każda dusza * niech będzie zwie-
rzchnościom wyższym poddana; boć
niemasz zwierzchności, tylko od Bo-
ga; a te, które są zwierzchności, od
Boga są postanowione.
* Tyt. 3, 1. 1 Piotr. 2, 13.
2. A tak kto się zwierzchności
sprzeciwia, Bożemu się postanowie-
niu sprzeciwia; a którzy się sprze-
ciwiaią, sami sobie potępienie zie-
dnaią.
3. Albowiem Przełożeni nie są na
postrach dobrym uczynkom, ale złym.
A chcesz się nie bać zwierzchności,
czyń, co iest dobrego, a będziesz miał
pochwałę od niéy;
4. Bożym bowiem iest sługą tobie
ku dobremu. Ale ieźli uczynisz, co
iest złego, bóy się; boć nie darmo
miecz nosi, gdyż iest sługą Bożym,
mszczącym się w gniewie nad czy-
niącym, co iest złego.
5. Przetoż trzeba bydź poddanym
nie tylko dla gniewy, ale i dla su-
mienia.

6. Albowiem dla tego téż podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnuią.

7. Oddawaycież * tedy każdemu, cobyście powinni; komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu boiaźń, temn boiaźń; komu cześć, temu cześć.
* Matt. 2, 21. Mark. 12, 17.

II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali*; bo kto miłuie bliźniego, zakon wypełnił. * Gal. 5, 14. 1 Tym. 1, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz * cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i ieźli które insze iest przykazanie, w tém słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego ** twego, iako siebie samego. * 2 Moy. 20, 14. etc. 5 Moy. 5, 16. 17. etc. ** 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Tess. 4, 9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu iest miłość.] * 1 Tym. 1, 5.

III. 11. A to czyńcie, wiedząc czas, iż iuż przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili*; albowiem teraz bliższe nas iest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.
* Efez. 5, 14. ** 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki * ciemności, a obleczmy się w zbroię światłości. * Koloss. 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie iako we dnie, * nie w biesiadach i w piiaństwach, nie we ** wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach *** ani w zazdrości; * 1 Tess. 5, 7. ** 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 3. *** 2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

IV. 14. Ale obleczcie się * w Pana Iezusa Chrystusa, a nie czyńcie starania o ciele ** ku wykonywaniu pożądliwości.] * Gal. 3, 27. ** 1 Piotr. 2, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mdłe w wierze zaleca 1—14. II. i żebyśmy ich nie gorszyli, rozkazuie 15. III. mdłych napomina, żeby mocnieyszych nie posądzali 16—18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólném 19. V. i w granicach miłości 20. 21. VI. wolność Chrześciańska stanęła 22. 23.

A tego, który iest w wierze słaby, przyimuycie, nie na sprzeczania około sporów.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wszystko, a drugi będąc * słaby, iarzynę iada. * 1 Moy. 1, 29. r. 9, 3.

3. Ten, * który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyiął.
* Koloss. 2, 16.

4. Ktoś ty iest, co sądzisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwierdzić. * Iak. 4, 12.

5. Bo ieden różność czyni między * dniem, a drugi każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle swoim. * Gal. 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, Panu przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, Panu nie przestrzega; kto ie, Panu ie, a dziękuie * Bogu; a kto nie ie, Panu nie ie, a dziękuie Bogu.
* 1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyie, i nikt sobie nie umiera.
* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyiemy, Panu żyiemy; choć umieramy, Panu umieramy: przetoż choć i żyiemy, choć i umieramy, Pańscy iesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował.
* Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 15. Fil. 2, 9. 10.

10. Ale ty przecześ potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową!

11. Bo napisano: Żywię Ia, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukłoni, i każdy ięzyk wysławiać będzie Boga.
* Izai. 45, 23. Fil. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu.
* Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. A tak iuż nie sądźmy iedni drugich; ale raczéy to rozsądzaycie, abyście nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. * 1 Kor. 10, 32.

14. Wiem i upewnionym iest* przez Pana Iezusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co bydź nieczystém to temu nieczyste iest. * Dz. 10, 15.

II. 15. Lecz ieźli dla pokarmu brat twóy bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie zatracay pokarmem twoim * tego, za którego Chrystus umarł. * 1 Kor. 8, 11.

III. 16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo * Boże nie iest pokarm ani napóy, ale sprawiedliwość i pokóy i radość w Duchu świętym; * Łuk. 17, 20. 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom.

IV. 19. Przetoż tedy naśladuymy tego, co należy do pokoiu i do społecznego budowania.

V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożéy. Wszystkoć w prawdzie * iest czyste; ale złe iest człowiekowi, który ie z obrażeniem. * Tyt. 1, 15.

21. Dobrać * iest, nie ieść mięsa i nie pić wina, ani żadnéy rzeczy, którą się brat twóy obraża albo gorszy albo słabieie. * 1 Kor. 8, 13.

VI. 22. Ty wiarę masz? miéyże ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tém, co ma za dobre.

23. Ale kto iest wątpliwy, ieźliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest. * Tyt. 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

I. Możnieysi siłę swoię na potwierdzanie mdleyszych obracać maią 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3—6. III. który był sługą 7. IV. nie tylko Żydów 3—9. V. ale i Poganów 10—14. VI. Przyczyny pisania listu tego 15—33.

A tak powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych*, a nie podobać się samym sobie.
* 1 Kor. 9, 20—22.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;

II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale iako napisano: Urągania * urągaiących tobie, przypadły na mię. * Ps. 69, 10.

4. Bo cokolwiek przed tém * napisano, ku naszéy nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę pism nadzieię mieli.
* Rzym. 4, 23. 24.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli * iednomyślni między sobą według Chrystusa Iezusa, * Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Fil. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyście iednomyślnie iednemi usty wysławiali Boga oyca Pana naszego Iesusa Chrystusa.

III. 7. Przetoż przyimuycie iedni drugich, iako i Chrystus przyiął nas do chwały Bożéy.

IV. 8. Bo powiadam: Iż Iezus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożéy, aby potwierdził obietnic oycom uczynionych,

9. A Poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: Dla tego będę * cię wysławiał między Pogany, i imieniowi twemu śpiewać będę.
* 2 Sam. 22, 50. Ps. 18, 50.

V. 10. I zasię mówi: Weselcie * się Poganie z ludem iego. * 5 Moy. 32, 43.

11. I zasię: Chwalcie * Pana wszyscy Poganie, a wysławiaycie go wszyscy ludzie. * Ps. 117, 1.

12. I zasię Izaiasz mówi: Będzie * korzeń Iessego, a który powstanie, aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadzieię pokładać będą.
* Iz. 11, 1. 10.

13. A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokoiem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.]

14. A pewienem, bracia moi! i ia sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napełnieni wszelkiéy znaiomości, i możecie iedni drugich napominać.

VII. 15. A pisałem do was, bracia! poniekąd śmieléy, iakoby was napominaiąc przez łaskę, która mi iest dana od Boga;

16. Na to, abym był sługą Iezusa Chrystusa między Pogany, świętobliwie pracuiąc w Ewangielii Bożéy, aby ofiara Poganów stała się przy-

iemna, poświęcona przez Ducha świętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w Chrystusie Iezusie, w rzeczach Bożych.
* 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywodzeniu ku posłuszeństwu Poganów, * przez słowo i przez uczynek. * 2 Tym. 1, 11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Ieruzalemu i okolicznych krain aż do Iliryku napełnił Ewangielią Chrystusową;

20. A to tak usiłuiąc kazać Ewangielią, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale iako napisano: Którym nie powiadono * o nim, oglądaią, a którzy o nim niesłychali, zrozumieią.
* Izai. 52, 15.

22. Dla czegom téż * często miewał przeszkadzki, żem do was przyiść nie mógł. * Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz niemam więcéy mieysca w tych sam krainach, a maiąc chęć przyiść do was * od wielu lat.
* Rzym. 1, 10. 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

24. Kiedykolwiek póydę do Hyszpanii, przyidę do was: bo się spodziewam, że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwéy z wami troszeczkę ucieszę.

25. A teraz idę do Ieruzalemu *, usługuiąc Swiętym. * Dzie. 19, 12.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogie Swięte, którzy są w Ieruzalemie. * Dzie. 11, 29. 1 Kor. 16, 1. 3. 4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych Poganie się uczęstnikami * stali, powinni im téż są cielesnemi usługować. * 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym iako zapieczętowany ten pożytek oddam, póydę przez was do Hyszpanii;

29. A wiem, iż gdy przyidę * do was, z hoynem błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowéy przyidę.
* Rzym. 1, 11.

30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespołek ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga, * 2 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Iudskiéy, a iżby usługa moia, którą wykonywam przeciw Ieruzalemowi, przyiemna była Swiętym; * 2 Tess. 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespołek ucieszył. * Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoiu niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. 2. II. wiele ich pozdrawia 3—16. III. a niezgody wszczynaiących strzedz się rozkazuie 17—27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszę, która iest służebnicą zboru Kienchreeńskiego;

2. Abyście ią przyięli w Panu, iako przystoi Swiętym, i stali przy niéy, w któréyby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrówcie Pryscyllę i * Akwilę, pomocniki moie w Chrystusie Iezusie; * Dzie. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.

4. (Którzy za duszę moię swoiéy własnéy szyi nadstawiali; którym nie ia sam dziękuię, ale i wszystkie zbory Pogańskie.)

5. Także zbór, który iest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta miłego moiego, który iest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdrówcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Iuniasza, krewne moie i spółwięźnie moie, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrówcie Ampliasa, miłego moiego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.

10. Pozdrówcie Apellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie te, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrówcie Herodyona, pokre-

wnego moiego. Pozdrówcie te, którzy są z domu Narcyssowego, te, którzy są w Panu.
12. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfosę, które pracuią w Panu. Pozdrówcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.
13. Pozdrówcie Rufa, wybranego w Panu, i matkę iego i moię.
14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią, którzy są z nimi.
15. Pozdrówcie Filologa, i Iulię, Nerego i siostrę iego, i Olimpa i wszystkie Swięte, którzy są z nimi.
16. Pozdrówcie iedni drugie z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiaią was zbory Chrystusowe. * 1 Kor. 16, 20. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26.
III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy * czynią rozerwania ** i zgorszenia przeciwko téy nauce, któréyście się wy nauczyli; i chrońcie *** się ich. * Kol. 2, 8. Tyt. 3, 9. ** Matt. 18, 6. 2 Tym. 3, 5. Tyt. 3, 10. *** 2 Ian. 1, 10.
18. Albowiem takowi Panu naszemu Iezusowi Chrystusowi nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.
19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduię się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe. * Matt. 10, 16.
20. A Bóg * pokoiu zetrze szatana pod nogi wasze w rychle. Łaska Pana naszego Iezusa Chystusa niech będzie z wami. Amen. * 1 Kor. 14, 33.
21. Pozdrawiaią * was Tymoteusz, pomocnik móy, i ** Lucyusz i *** Iason i **** Sosypater, pokrewni moi. * Dzie. 16, 1. Fil. 2, 19. 1 Tess. 3, 2. ** Dzie.13,1. *** Dzie.17,7. **** Dzie.20,4.
22. Pozdrawiam was w Panu ia Tercyus, którym ten list pisał.
23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz móy i wszystkiego zboru. Pozdrawia was ** Eratus szafarz mieyski, i Kwartus brat. * 1 Kor. 1, 14. ** 2 Tym. 4, 20.
24. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.
25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangielii moiéy i opowiadania Iezusa Chrystusa, według obiawienia ** taiemnicy od czasów wiecznych zamilczanéy, * Efez. 3, 9. ** Efez. 1, 9. r. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.
26. Lecz teraz obiawionéy * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznaymionéy; * 1 Piotr. 1, 20.
27. Temu samemu mądremu Bogu niech * będzie chwała przez Iezusa Chrystusa na wieki. Amen. * Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianów napisany iest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienchreeńskiego.

List pierwszy Swiętego Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1—11. II. ich niezgody strofuie, i od hardości do pokory prowadzi 12—18. III. Pan Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19—27. IV. z większéy części podłe sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie, ale w Panu chlubił 29—31.

Paweł, powołany * Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i ** Sostenes brat. * Dzie. 13, 2. ** Dzie. 18, 17.
2. Zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie Iezusie, powołanym ** Swiętym, ze wszystkimi, którzy *** wzywaią imienia Pana naszego Iezusa Chrystusa na wszelkiém mieyscu, i ich i naszém. * Ian. 17, 17. 19. Dzie. 15, 9. ** Rzym. 1, 7. Ef. 1, 1. Kol. 1, 22. 2 Tym. 1, 9. *** r. 2, 19.
3. Łaska wam i pokóy * niech będzie od Boga, oyca naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa. * 1 Piotr. 1, 2.

4. Dziękuię Bogu moiemu * zawsze za was dla łaski Bożéy, która wam iest dana w Chrystusie Iezusie,
* Efez. 1, 15. 16. 2 Tess. 1, 3.
5. Iżeście we wszystkiém ubogaceni * w nim we wszelkiéy mówie i we wszelkiéy znaiomości;
* Koloss. 1, 9. 10. r. 2, 7.
6. Iako świadectwo Chrystusowe utwierdzone iest w was,
7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekiwacie obiawienia Pana naszego Iezusa Chrystusa. * Filip. 3, 20. Tyt. 2, 13.
8. Który was téż utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Iezusa Chrystusa;
* 1 Tess. 3, 13. r. 5, 23.
9. Wiernyć iest * Bóg, przez którego iesteście powołani ku społeczności ** Syna iego Iezusa Chrystusa, Pana naszego.]
* Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. ** 1 Ian. 1, 3. 7.
10. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego Iezusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spoieni iednakim umysłem i iednakiém zdaniem.
* Rzym. 15, 5.
11. Albowiem oznaymiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.
II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Iamci iest * Pawłów, a iam ** Apollosów, a iam Kiefasów, alem ia Chrystusów.
* 1 Kor. 3, 4. ** Dzie. 18, 24.
13. Rozdzielonyż iest Chrystus? Azaż Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?
14. Dziękuię Bogu, żem żadnego z was nie chrzcił, oprócz * Kryspa i Gaiusa; * Dzie. 18, 8.
15. Aby kto nie rzekł, żem chrzcił w imię moie.
16. Ochrzciłem téż i dom * Stefanów; nad to nie wiem, ieżlim kogo drugiego ochrzcił. * 1 Kor. 16, 15.
17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzcić, ale Ewangielią kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusów.
* 1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, iest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, iest mocą * Bożą. * Rzym. 1, 16.
III. 19. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę.
* Izai. 29, 14. Abdyasz. w. 8.
20. Gdzież iest mądry? gdzież iest * uczony w piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił ** Bóg mądrości świata tego?
* Izai. 33, 18. ** Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.
21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożéy swiat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzące,
* Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.
22. Gdyż i Żydowie się cudów * domagaią, a Grekowie mądrości szukaią. * Matt. 12, 38.
23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom w prawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo;
24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który iest * mocą Bożą i mądrością Bożą. * Rzym. 1, 16. Koloss. 2, 3.
25. Albowiem głupstwo Boże iest mędrsze, niż ludzie, a mdłość Boża iest mocnieysza, niż ludzie.
26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu;
* Ian. 7, 48. r. 12, 42. Iak. 2, 5.
27. Ale co głupiego iest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądre; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocne.
IV. 28. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył,
V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem iego.
30. Lecz niego wy iesteście w Chrystusie Iezusie, który się nam stał * mądrością od Boga i ** sprawiedliwością i *** poświęceniem i **** odkupieniem, * Koloss. 2, 3. ** Ier. 23, 6. Rzym. 5, 9. *** Ian. 17, 19. **** Efez. 1, 7.
31. Aby, iako napisano: Kto się chlubi, w Panu * się chlubił.
* Ier. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

I. W przykładzie swoim pokazuie różność Boskiéy mądrości od świeckiéy, także nauczycielów Ewangielii świętéy od Krasomowców świeckich 1—13. II. zatym pokazuie rozdział duchownego i cielesnego człowieka 14—16.

A ia gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością * mowy albo mądrości, opowiadaiąc wam świadectwo Boże.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko Iezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ia u was w słabości i w boiaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moia i kazanie * moie nie było w powabnych mądrości ludzkiéy słowach, ale w okazaniu ducha i mocy,

* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiéy, ale na mocy Bożéy.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani Książąt tego świata, ** którzy giną;

* Iak. 3, 17. ** 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w taiemnicy, która iest zakryta, którą Bóg przenaznaczył przed wieki ku chwale naszéy, * Rzym. 16, 25.

8. Któréy żaden z Książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby ** byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali * Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21. Ian. 7, 48. ** Dzie. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, iako napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłuią. * Izai. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg obiawił * przez Ducha swoiego; albowiem Duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych. * Matt. 13, 11. r. 16, 17.

11. Bo któż z ludzi wie, co iest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim iest? Także też i tego, co iest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nieprzyięli ducha świata, lecz Ducha, który iest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których też mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosuiąc.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

II. 14. Ale cielesny człowiek * nie poymuie tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywaią rozsądzone.

* Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał zmysł * Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusów mamy.

* Izai. 40, 13. Rzym. 11, 34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o uniżonéy nauce swoiéy 1—3. II. pokazuie, w iakiém poważeniu słudzy Chrystusowi bydź maią 4. 5. III. iaki ich urząd 6—9. IV. iaki sposób budowania 10. V. który iego fundament 11—15. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18—23.

I ia, bracia! nie mogłem wam mówić iako duchownym, ale iako cielesnym, i iako niemowiątkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście ieszcze nie mogli znieść, owszem i teraz ieszcze nie możecie,

* Izai. 28, 9. Żyd. 5, 12. 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieszcze cielesnymi iesteście. Bo ponieważ między wami * iest zazdrość i swary, i rosterki, azażeście nie cielesni i według człowieka nie chodzicie?

* 1 Kor. 1, 11. Gal. 5, 20. Iak. 3, 14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Iam iest Pawłów, a drugi: Iam Apollosów, azaż cielesnymi nie iesteście?

5. Bo któż iest Paweł? Kto * Apollos? Iedno słudzy, przez któreście uwierzyli, a to iako każdemu Pan dał.

* Dzie. 18, 24.

III. 6. Iam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał.

* Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, iest czém, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost dawa.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, iedno są, a każdy swoię zapłatę * weźmie według pracy swoiéy. * Ps. 62, 13. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi; wy Bożą rolą, Bożym budynkiem ** iesteście.
* 2 Kor. 6, 1. ** Efez. 2, 20.

IV. 10. Według łaski Bożéy, która mi iest dana, iako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduie; wszakże każdy niechay baczy, iako na nim buduie.

V. 11. Albowiem gruntu innego * nikt nie może założyć, oprócz tego, który iest Iezus Chrystus.
* Ps. 118, 22. Izai. 28, 16.

12. A ieźli kto na tym gruncie buduie złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota iawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień obiawiona będzie, a każdego roboty, iaka iest, ogień doświadczy.

14. Ieźli czyia robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Ieźli czyia robota zgore, ten szkodę podeymie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak iako przez ogień.

VI. 16. Azaż * nie wiecie, iż kościołem Bożym iesteście, a Duch Boży mieszka w was? * 1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6. 16. Żyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. A ieźli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty iest, którym wy iesteście.

VII. 18. Niechayże nikt samego siebie nie * zwodzi; ieźli się kto sobie zda bydź mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. * Iak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem iest u Boga; bo napisano: Który chwyta * mądre w chytrości ich,
* Iob. 5, 13.

20. I zasię: Pan zna myśli * mądrych, iż są marnością. * Ps. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawszy 1—6. II. za cześć sobie raczéy niż za hańbę uniżenie poczyta 7. 8. III. i znaki pewne przywodzi, z których się pokazuie 9. IV. iż się ani o chwałę swoię 10. V. ani o brzuch swóy starał 11—16. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyiść do nich obiecuie 18—21.

Tak niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych i o szafarzach taiemnic * Bożych.
* Matt. 24, 45.

2. A tegoć więc szukaią przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć u mnie to iest naymnieysza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto iestem * usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, Pan iest.
* Iob. 9, 2. r. 25, 4.

5. A tak nie sądźcie * przed czasem, ażby Pan przyszedł, który téż oświeci, co skrytego iest w ciemności i obiawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga.]
* Matt. 7, 1. Rzym. 2, 1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z nas, * nad to, co napisano, nie rozumieć, iżbyście się ieden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu.
* Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz, czegobyś nie wziął? A ieźliżeś wziął, przeczże się chlubisz, iakobyś nie wziął?
* Ian. 3, 27.

8. Iużeście nasyceni, iużeście ubogaceni, bez nas króluiecie; a bodaieście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił iakoby na

śmierć * skazane; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom.

* Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy rostropni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

V. 11. Ieszcze aż do téy godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. I pracuiemy, i robiąc * własnemi rękami; gdy nas ** hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas prześladuią, znosimy;

* Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. ** Matt. 5, 44. Łuk. 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nie; staliśmy się iako śmieci tego świata, i iako omieciny u wszystkich aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale iako dziatki moie mile napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele oyców macie; bom ia was w Iezusie * Chrystusie przez Ewangielią spłodził.

* Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi.

* Fil. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.

VI. 17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który iest syn móy miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moie w Chrystusie, iako wszędy w każdym zborze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, iakobym nie miał przyiść do was.

19. Lecz przyidę rychło do was, ieźli Pan * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc.

* Dzie. 18, 21. Żyd. 6, 3. Iakub. 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy.

* 1 Kor. 2, 4.

21. Cóż chcecie? z * rózgąli mam przyiść do was, czyli z miłością i z duchem cichości?

* 2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

I. Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli 1. 2. II. którego Szatanowi oddawa 3—5. III. a ich hardość zganiwszy 6—8. IV. uczy, które wyłączać, i iako się przeciwko wyłączonym zachować maią 9—13.

Zapewnie słychać, że iest między wami wszeteczeństwo, a takie wszeteczeństwo, iakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę oyca swego.

* 3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczeyście się smęcili, aby był uprzątniony z pośrzodku was ten, który ten uczynek popełnił.

II. 3. Przetoż ia, aczem odległy * ciałem, lecz przytomny duchem, iużem, iakobym był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, * Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Iezusa Chrystusa zgromadzicie i z duchem moim i z mocą Pana naszego Iezusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi * na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Iezusa. * 1 Tym. 1, 20.

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiecie, iż trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza?

* Gal. 5, 9.

7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowém zaczynieniem, iako przasnymi iesteście; albowiem Baranek nasz wielkonocny za nas ofiarowany iest Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przaśnikach szczéróści i prawdy.]

* 2 Moy. 13, 7. 5 Moy. 16, 3.

IV. 9. Pisałem wam liście, abyście się nie mięszali z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczéy musielibyście z tego świata wyniść.

11. Lecz teraz spisałem wam, abyście się nie mięszali; ieźliby kto, mieniąc się bydź bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmowcą, albo piia-

nicą, albo ździercą, żebyście z takowym * i nie iadali.

* Matt. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem cóż ia mam sądzić i obce? Azaż wy tych, co są domowi, nie sądzicie?

13. Ale te, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątniycie tego złośnika z pośrzodku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierny Chrześcianin niema się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać 1 — 6. II. ale raczéy krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9 — 18. IV. bo iest kościołem Ducha świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Smież kto z was, maiąc sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed Swiętymi?

2. Azaż nie wiecie, iż Swięci będą sądzili świat? A ieźli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mnieysze odprawowali?

3. Azaż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto ieźlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są naypodleysi we zborze, na sąd wysadzaycie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i iednego, któryby mógł rozsądzić między bracią swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed niewiernymi.

II. 7. Iuż tedy zapewnie iest między wami niedostatek, że się z sobą prawuiecie. Czemuż raczéy krzywdy * nie cierpicie? Czemuż raczéy szkody nie podeymuiecie?

* Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Matt. 5, 39. 40. Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owszem * wy krzywdzie i do szkody przywodzicie, a to bracią.

* 1 Tess. 4, 6.

III. 9. Azaż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, ani * wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy,

* Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieie, ani łakomcy, ani piianicy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście ** poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Iezusa, i przez Ducha Boga naszego. * Tyt. 3, 3. ** 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ia się nie dam zniewolić żadnéy rzeczy. * 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale Panu, a Pan ciału.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoią.

* Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Azaż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli ie uczynię członkami wszetecznicy? Nie day tego Boże! * Efez. 5, 30.

16. Aza nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, iedném ciałem z nią iest? albowiem mówi: Będą dwoie iednėm * ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się złącza z Panem, iednym duchem iest z nim.

18. Uciekaycie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała iest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Azaż nie wiecie, iż ciało wasze iest * kościołem Ducha świętego, który w was iest, którego macie od Boga? a nie iesteście sami swoi;

* 1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6.

V. 20. Albowiemeście * drogo kupieni. Wysławiaycież tedy Boga w ciele waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18. 19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, którzy daru wstrzemięźliwości od Boga niemaią, w małżeński stan wstąpić radzi 1 — 9. II. rozwodu małżonków broni 10 — 19. III. aby każdy w wezwaniu swoiém trwał, upomina 20 — 24. IV.

iakim względem panieński stan małżeństwo przechodzi 25—40.

Lecz o tém, coście mi pisali, dobrzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeteczeństwa niech każdy ma swoię własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinną chęć oddaie, także też i żona mężowi.
* 1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy niema, ale mąż; także też i mąż własnego ciała swego w mocy niema, ale żona.

5. Nie oszukiwaycie ieden drugiego, chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wespół się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszéy niepowściągliwości.

6. Ale to mówię iako pozwalaiąc, a nie iako rozkazuiąc.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie * tak byli iako i ia; aleć każdy ma swóy własny dar od Boga, ieden tak a drugi owak. * Dzie. 26, 29.

8. A mówię nieżonatym i wdowom: Dobrze im iest, ieźliby tak zostali, iako i ia.

9. Ale ieźli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiéy w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. * 1 Tym. 5, 14.

II. 10. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuię nie ia, ale Pan, mówiąc: Żeby się żona * od męża nie odłączała. * Mal. 2, 16.
Matt. 5, 32. r. 19, 9. Mark. 10, 11.
Łuk. 16, 18. Ef. 5, 31.

11. Ale ieźliby się też odłączyła, niechayże zostawa bez męża, albo się niech z mężem poiedna, a mąż żony niechay nie opuszcza.

12. A inszym zasię ia mówię, a nie Pan: Ieźli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże iéy nie opuszcza.

13. A ieźli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mięszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony iest mąż niewierny przez żonę, i żona niewierna poświęcona iest przez męża; bo inaczéy dziatki wasze byłyby nieczystemi, lecz teraz świętemi są.

15. A ieźli ten, co iest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie iest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokoiowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! ieźli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę?

17. Iednak iako każdemu udzielił Bóg, iako każdego powołał Pan, tak niech postępuie; a takci we wszystkich zborach stanowię.

18. Obrzezanym kto powołany iest, niechay nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto iest powołany, niech się nie obrzezuie.

19. Obrzezka nic * nie iest, także nieobrzezka nic nie iest, ale zachowywanie przykazań Bożych. * Gal. 5, 6.

III. 20. Każdy w tém powołaniu, w którém * powołany iest, niech zostawa.
* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

21. Iesteś powołany niewolnikiem, nie dbayże na to; ale ieźli też możesz bydź wolnym, raczéy wolności używay.

22. Albowiem kto w Panu powołany iest niewolnikiem, wolny iest w Panu; także też, kto iest powołany wolnym, niewolnikiem iest Chrystusowym.

23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi. * 1 Kor. 6, 20.

24. Każdy tedy, iakim iest powołany, bracia! takim niechay zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego niemam; wszakże radę dawam, iako ten, któremu Pan z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to iest rzecz dobra dla następuiącéy potrzeby, że iest rzecz dobra, człowiekowi tak bydź.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukayże rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukayże żony.

28. A ieźlibyś się ożenił, nie zgrze-

szyłeś; ieźliby téż panna szła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże utrapienie * w ciele takowi mieć będą; lecz ia was szanuię. * 1 Moy. 16. 17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony iest, * aby i ci, którzy żony maią, byli, iakoby ich nie mieli; * Iob. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Ps. 103, 15.

30. A którzy płaczą, iakoby nie płakali; a którzy się raduią, iakoby się nie radowali; a którzy kupuią, iakoby nie trzymali;

31. A którzy używaią tego świata, iakoby źle nie używali; bo przemiia * kształt tego świata.
* Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Ian. 2, 17. Iak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu; bo kto niema * żony, stara się o rzeczy Pańskie, iakoby się podobał Panu; * 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobał żonie.

34. Iest różność między mężatką i panną; która nie szła za mąż, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym sidło na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystoynie stali przy Panu bez rozerwania.

36. A ieźli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoią, gdyby z lat swoich wyszła, i do tegoby iéy przyszło, co chce niechay czyni, nie grzeszy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie maiąc, lecz ma w mocy własną swoię wolą, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoię, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za mąż, dobrze czyni; ale który nie dawa za mąż, lepiéy czyni.

39. Zona związana * iest zakonem, póki żywie mąż iéy; a ieźliby umarł mąż iéy, wolna iest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu.
* Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza iest, ieźliby tak została według rady moiéy: a mniemam, że i ia mam Ducha * Bożego.
* 1 Tess. 4, 6.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali 1—7. II. Złe używanie wolności Chrześciańskiéy naprawuie 8. III. i aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy 9—13.

A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywaią, wiemy, iż wszyscy umieiętność mamy. Umieiętność nadyma, ale miłość buduie.

2. A ieźli kto mniema, żeby co umiał, ieszcze nic nie umie, tak iakoby miał umieć;

3. Lecz ieźli kto miłuie Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywaią bałwanom ofiarowane, wiemy, iż * bałwan na świecie nic nie iest, a iż niemasz żadnego inszego ** Boga, tylko ieden.
* 1 Kor. 10, 19. ** 5 Moy. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywaią i na niebie i na ziemi; (iakoż iest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * iednego Boga oyca, z którego wszystko, a my w nim; i iednego ** Pana Iezusa Chrystusa, przez ktorego wszystko a my przezeń.
* 5 Moy. 6, 4. Efez. 4, 6. ** Ian. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich iest ta umieiętność; albowiem niektórzy * sumnienie maiąc dla bałwana aż dotąd, iedzą iako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumnienie ich będąc mdłe, pokalane bywa.
* 1 Kor. 10, 28. 29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nic nam nie ubywa.

III. 9. Iednak * baczcie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu. * Gal. 5, 13.

10. Albowiem ieźliby kto uyrzał cię, który masz umieiętność, w bałwo-

chwalni siedzącego, azaż sumnienie onego, który iest mdły, nie będzie pobudzone ku iedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I zginie dla onéy twoiéy * umieiętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. * Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przeciwko braci, i mdłe ich sumnienie obrażaiąc, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, ieźli pokarm gorszy brata * mego, nie będę iadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazuie, iako wolności Chrześciańskiéy zażywaiąc 1—14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał 15—17. III. żeby kogo w rzeczach śrzednich nie zgorszył 18—23. IV. a nasz żywot do zawodu przyrównywa 24—27.

Izalim nie iest Apostołem? Izalim nie iest wolnym? Izalim Iezusa Chrystusa Pana * naszego nie widział? Izali wy nie iesteście pracą ** moią w Panu? * Dzie. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. ** 1 Kor. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam iest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy iesteście w Panu.

3. Tać iest obrona moia przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności ieść i pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry żony, iako i drudzy Apostołowie i bracia Pańscy i Kiefas?

6. Izali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem? Któż sadzi winnicę, a owcu iéy nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali to obyczaiem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Moyżeszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu; izali się Bóg o woły stara? * 5 Moy. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano: Gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młóci w nadziei, nadziei swoiéy ma bydź uczęstnikiem.

11. Ponieważeśmy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żęli? * Rzym. 15, 27.

12. Ieźliż insi téy wolności nad wami używaią, czemuż nie raczéy my? A wszakżeśmy téy wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowéy nie uczynili. * Dzie. 20, 33. 2 Kor. 11, 7. 8. r. 12, 13. 1 Tess. 2, 9.

13. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracuią, z świętych rzeczy * iadaią? a którzy ołtarza pilnuią, spólną cząstkę z ołtarzem maią? * 5 Moy. 18, 1.

14. Tak téż Pan postanowił tym, * którzy Ewangielią opowiadaią, aby z Ewangielii żyli. * Matt. 10, 10.

II. 15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał; i nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiéy umrzeć, niżby kto przechwalanie moie miał prożném uczynić.

16. Bo ieźli Ewangielią opowiadam, niemam się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, ieźlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Albowiem ieźli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; ieźli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Iakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangielią opowiadaiąc, bez nakładu wystawił Ewangielią Chrystusowę, na to żebym źle nie używał wolności moiéy przy Ewangielii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samegom siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcéy pozyskał.

20. I stałem się Żydom iako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, iakobym był pod zakonem, abym te, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, iakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał te, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym iako mdły, abym mdłe pozyskał. Wszystkim sta-

łem się wszystko, abym przecię niektóre zbawił. * Rzym. 15, 1. Gal. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangielii, abym się iéy stał uczęstnikiem.

IV. 24. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz ieden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkiém się powściąga, onić w prawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my ** nieskazitelną.
* 2 Tym. 2, 4. 5. ** 2 Tym. 4, 8. Iak. 1, 12.

26. Ia tedy tak bieżę, nie iako na niepewną; tak szermuię, nie iako wiatr biiąc.

27. Ale karzę ciało moie i w niewolą podbiiam, abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydów, którzy świątości i zadatki łaski Bożéy iako i my mieli 1—5. II. upomina, abyśmy się złych pożądliwości strzegli 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli uyść karania, które one potkało 9—13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczęstnicy, z szatanem się nie kumali 14—22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali 23—33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! iż * oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez ** morze przeszli;
* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 9, 18. 5 Moy. 1, 33. Ps. 78, 14. 105, 39. ** 2 Moy. 14, 22.

2. I wszyscy w Moyżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny iedli; * 2 Moy. 16, 16.

4. I wszyscy tenże napóy * duchowny pili; albowiem ** pili z opoki duchownéy, która za nimi szła; a ta opoka była Chrystus. * 4 Moy. 20, 10. Ps. 78, 15. ** 2 Moy. 17, 6.

5. Lecz większéy części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem polegli * na puszczy.] * 4 Moy. 14, 35. r. 26, 65.

II. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, iako i oni * pożądali.
* 4 Moy. 11, 4. Ps. 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, tak iako napisano: Siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 2 Moy. 32, 6.

8. Ani się dopuszczaymy wszeteczeństwa, iako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali, i padło ** ich iednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące. * 4 Moy. 25, 1. 4. 5. 6. 7. ** 2 Moy. 32, 27.

III. 9. Ani kuśmy Chrystusa, iako niektórzy * z nich kusili, i od wężów poginęli. * 4 Moy. 21, 6. Ps. 106, 14.

10. Ani szemrzyicie, iako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca. * 4 Moy. 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrza, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie ięło, tylko ludzkie; ale wiernyć iest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wyiście, abyście znosić mogli.] * 1 Moy. 1, 9. 1 Tess. 5, 24.

IV. 14. Przetoż, naymilsi moi! uciekaycie przed bałwochwalstwem.

15. Iako mądrym mówię; rozsądźcie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie iest społecznością krwi Chrystusowéy? Chléb, który łamiemy, izali nie iest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem iednym chlebem, iednóm ciałem wiele nas iest; bo wszyscy chleba iednego iesteśmy uczęstnikami.

18. Poyrzyicie na Izraela, który iest według ciała; izaż ci, którzy iedzą ofiary, nie są uczęstnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan * miał bydź czém, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowano, miało czém bydź? * 1 Kor. 8, 4.

20. Owszem powiadam, iż to, co Poganie ofiaruią, diabłom * ofiaruią a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczęstnikami diabłów.
* 5 Moy. 32, 17. Ps. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha diabelskiego; nie

możecie bydź uczęstnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego.

22. I mamyż drażnić Pana? Izaliśmy mocnieysi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno; wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduie.
* 1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechay nie szuka tego, co iest iego, ale każdy, co iest bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przedawaią, iedzcie, nic nie pytaiąc dla sumnienia,

26. Albowiem Pańska * iest ziemia i napełnienie iéy. * 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Ps. 24, 1. r. 50, 12.

27. A ieźliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść, wszystko, co przed was położą, iedzcie, nic nie pytaiąc dla sumnienia.

28. Ale ieźliby wam kto rzekł: To iest bałwanom ofiarowane, nie iedzcie dla onego, który to oznaymił, i dla sumnienia; albowiem Pańska iest ziemia i napełnienie iéy.

29. A powiadam dla *sumnienia, nie twego, ale onego drugiego; bo przecżże wolność moia ma bydź osądzona od cudzego sumnienia? * 1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ * ia z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam bydź bluźniony, za co ia dziękuię?
* Dzie. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż * lub iecie lub piiecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożéy czyńcie. * Koloss. 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Zydom i Grekom i zborowi Bożemu;
* Rzym. 14, 13.

33. Iako i ia we wszystkiém się wszystkim podobam, nie szukaiąc w tém swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

I. Uczy, aby się w zborze męszczyzna i białegłowy przystoynie a uczciwie zachowali 1—15. II. Zatym lekkomyślność przy używaniu wieczerzy Pańskiéy 16—20. III. i biesiady przy niéy gromi 21. 22. IV. a one do ustawy Chrystusowéy 23—32. V. i do porządku dobrego prowadzi 33. 34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, iakom i ia Chrystusów. * 1 Kor. 4, 16. Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.

2. A chwalę was, bracia! iż pamiętacie wszystkie moie nauki, a iakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową iest * Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusową Bóg. * Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy się modli, albo prorokuie z przykrytą głową, szpeci głowę swoię.

5. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuie, nie nakrywszy głowy swoiéy, szpeci głowę swoię; boć to iedno, a toż iest, iakoby ogolona była.

6. Albowiem ieźli się nie okrywa niewiasta, niechże się téż strzyże; a ieźli szpetna rzecz iest niewieście, strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Albowiem mąż niema nakrywać głowy, gdyż iest wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta iest chwałą mężową. * 1 Moy. 1, 26. 27. r. 5, 1. r. 9, 6. Koloss. 3, 10.

8. Bo mąż nie iest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie iest stworzony * dla niewiasty, ale niewiasta dla męża. * 1 Moy. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzą na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie iest bez niewiasty, ani niewiasta nie iest bez męża w Panu.

12. Albowiem iako niewiasta z męża iest, tak téż mąż przez niewiastę; iednak wszystkie rzeczy są z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu?

14. Azaż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, iest mu ku zelżywości?

15. Ale niewiasta, ieźli zapuszcza włosy, iest iéy ku poczciwości, przeto, iż iéy włosy dane są za przykrycie.

II. 16. A ieźliby się kto zdał bydź swarliwym, my takiego obyczaiu nie mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadaiąc nie chwalę, że się nie ku lepszemu ale ku gorszemu schodzicie.

18. Albowiem nayprzód, gdy się

wy schodzicie we zborze, słyszę, iż rozerwania bywaią między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą bydź * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli iawnymi między wami. * 1 Ian. 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wespół schodzicie, nie iest to używać wieczerzy Pańskiéy,

III. 21. Albowiem każdy wieczerzą swoię pierwéy ziada, i ieden łaknie a drugi iest piiany.

22. Azaż domów nie macie do iedzenia i do picia? Albo zborem Bożym gardzicie i zawstydzacie te, którzy nie maią? Cóż wam rzekę? Pochwalęż was? W tém nie chwalę.

IV. 23. Albowiem iam wziął od Pana*, com też wam podał, iż Pan Iezus téy nocy, któréy był** wydan, wziął chléb, * Gal. 1, 12. ** Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. Łuk. 22, 19.

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, iedzcie: To iest ciało moie, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moię.

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich iest nowy testament we krwi moiéy; to czyńcie, ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moię.

26. Albowiem ilekroćbyście iedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć Pańską opowiadaycie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby iadł ten chléb, albo pił ten kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiéy.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie. * 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto ie i piie niegodnie, sąd sobie samemu ie i piie, nie rozsądzaiąc ciała Pańskiego.

30. Dla tego między wami wiele iest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie bylibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.]

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się schodzicie ku iedzeniu, oczekiwaycie iedni drugich.

34. A ieźli kto łaknie, niechże ie doma, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy gdy przyidę, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Iako różne dary duchowne 1—6. II. ku spólnemu budowaniu 7—11. III. i zgodzie w iednéın ciele Chrystusowém ściągać się maią 12. 13. IV. w podobieństwie członków ciała człowieczego 14—27. V. zatym różne urzędy, które są w kościele Bożym, wypisuie 28—31.

A o duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Poganami byli, do bałwanów niemych, iako was wodzono, daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznaymuię wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Iezusa bydź przeklęctwem; i nikt nie może nazwać Iezusa ** Panem, tylko przez Ducha świętego. * Mark. 9, 39. ** Ian. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różneć są dary, ale tenże Duch. * Rzym. 12, 6.

5. I różne są posługi, ale tenże Pan.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuie wszystko we wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane obiawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umieiętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proroctwo, a drugiemu rozeznanie duchów;

10. A drugiemu rozmaite ięzyki, a drugiemu wykładanie ięzyków.

11. A to wszystko sprawuie * ieden a tenże Duch, udzielaiąc z osobna każdemu, iako chce.] * Rzym. 12, 3.

III. 12. Albowiem iako ciało iedno iest, a członków * ma wiele, ale wszystkie członki ciała iednego, choć ich wiele iest, są iednèm ciałem; tak i Chrystus. * Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem przez iednego Ducha my wszyscy w iedno ciało iesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy bądź wolni, a wszyscy napoieni iesteśmy w iednego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie iest iednym członkiem, ale wielą.

15. Ieźliby rzekła noga: Ponieważem nie iest ręką, nie iestem z ciała; izali dla tego nie iest z ciała?

16. A ieźliby rzekło ucho: Ponieważem nie iest okiem, nie iestem z ciała; izali dla tego nie iest z ciała?

17. Ieźliż wszystko ciało iest okiem, gdzież słuch? a ieźliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, iako chciał.

19. A ieźliby wszystkie były iednym członkiem, gdzieżby było ciało?

20. Ale teraz, acz iest wiele członków, lecz iedno iest ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuię ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuię was.

22. I owszem daleko więcèy członki, które się zdadzą bydź naymdleysze w ciele, potrzebne są.

23. A które mamy za nayniepoczciwsze w ciele, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość maią.

24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebuią; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostawa, obfitszą poczciwość,

25. Aby nie było rozerwania w ciele, ale iżby iedne członki * o drugich iednakież staranie miały. * Rzym. 12, 5.

26. A przetoż ieźliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a ieźli bywa uczczony ieden członek, raduią się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy iesteście * ciałem Chrystusowèm, i członkami, każdy z osobna. * Efez 1, 23.

V. 28. A niektóre Bóg postanowił we zborze, nayprzód * Apostoły, potym Proroki, potrzecie ** Nauczyciele, potym Cudotwórce, potym dary uzdrawiania, pomocniki, rządzce, rozmaitość ięzyków. * Efez. 4, 11. ** Dzie. 15, 1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy Prorokami? Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy Cudotwórcami?

30. Izali wszyscy maią dary uzdrawiania? Izali wszyscy ięzykami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Staraycie się usilnie o lepsze dary; a ia wam ieszcze zacnieyszą drogę ukażę.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, bez którèy by nayzacnieysze dary Boże nie są pożyteczne 1—3. II. Pokazuie własności ièy znamienite 4—9. III. dla trwałości nad wszystkie insze cnoty iest zacnieysza 10—13.

Choćbym mówił ięzykami ludzkimi i Anielskimi, a miłościbym nie miał, stałem się iako miedź brząkaiąca, albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie taiemnice, i wszelką umieiętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłościbym nie miał, nicem nie iest. * Matt. 17, 20. r. 21, 21. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wynałożył na żywność ubogich wszystkę maiętność moię, i choćbym wydał ciało moie, abym był spalony, a miłościbym nie miał, nic mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość iest długo * cierpliwa, dobrotliwa iest; miłość nie zayrzy, miłość nie iest rozpustną, nie nadyma się; * Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystoynego, nie szuka swoich * rzeczy, nie iest porywcza do gniewu, nie myśli złego; * Filip. 2, 4. 21.

6. Nie raduie się z niesprawiedliwości; ale się raduie z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa; bo choć są proroctwa, te zniszczeią; choć ię-

zyki, te ustaną; choć umieiętność, wniwecz się obróci.
9. Albowiem po części znamy i po części prorokuiemy;
III. 10. Ale gdy przyidzie to, co iest doskonałego, tedy to, co iest po części, zniszczeie.
11. Pókim był dziecięciem, mówiłem iako dziecię, rozumiałem iako dziecię, zozmyślałem iako dziecię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecińskich.
12. Albowiem teraz widziemy * przez zwierciadło, i niby w gadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznawam po części, ale na czas poznam, iakom i poznany iest. * 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.
13. A teraz zostawa wiara, nadzieia, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich naywiększa iest miłość.]

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dary w kościele Bożym, iedne na drugie wyższe i zacnieysze 1—11. II. których i ku wykładaniu pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12—33. III. Niewiastom się w zborze Pańskim uczyć niegodzi 34—40.

Naśladuycie miłości, staraycie się usilnie o dary duchowne; lecz naywięcéy, abyście prorokowali.
2. Albowiem kto mówi ięzykiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi taiemnice.
3. Ale kto prorokuie, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę. * wiersz 26.
4. Kto ięzykiem obcym mówi, samego siebie buduie; ale kto prorokuie, ten zbór buduie.
5. A chciałbym, abyście wy wszyscy ięzykami mówili, ale raczéy abyście prorokowali; albowiem większy iest ten, co prorokuie, niż ten, co ięzykami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie.
6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, ięzykami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, ieźlibym wam nie mówił albo przez obiawienie, albo przez proroctwo, albo przez naukę?
7. Wszak i rzeczy nie żywe, które dźwięk wydawaią iako piszczałka albo cytra, ieźliby różnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze graią?
8. Albowiem ieźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boiu gotować będzie?
9. Także i wy, ieźlibyście ięzykiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelnéy, iakoż będzie rozumiano, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.
10. Tak wiele, iako słychywamy iest różnych głosów na świecie, a nic nie iest bez głosu.
11. Ieźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.
II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukaycież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.
13. Dla tego kto mówi obcym ięzykiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.
14. Bo ieźlibym się modlił obcym ięzykiem, modlić się móy duch; ale rozum móy iest bez pożytku.
15. Cóż tedy iest? Będę się modlił duchem, będę się téż modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę téż śpiewał i wyrozumieniem.
16. Bo ieźlibyś błogosławił duchem, iakoż ten, który iest z pocztu prostaków, na twoie dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?
17. Bo choć ty w prawdzie dobrze dziękuiesz, ale się drugi nie buduie.
18. Dziękuię Bogu moiemu, iż więcéy, niż wy wszyscy, ięzykami mówię.
19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów ięzykiem obcym.
20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie dziećmi ** złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie.
* Efez. 4, 14. ** Matt. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.
21. W zakonie napisano: Iż obcymi * ięzykami i obcymi wargami mówić

będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchaią, mówi Pan.

* 5 Moy. 28, 49. Izai. 28, 11. Ier. 5, 15.

22. Przetoż ięzyki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Ieźliby się tedy wszystek zbór na iedno mieysce zszedł, a wszyscyby ięzykami obcymi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szaleiecie?

24. Ale ieźliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca iego bywaią obiawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu wyznawaiąc, że Bóg iest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy iest, bracia? Gdy się * schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma ięzyk, ma obiawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieie ku zbudowaniu. * 1 Kor. 11, 18. 20.

27. Ieźli kto ięzykiem mówi, niech to będzie po dwu albo naywięcéy po trzech, i to na przemiany, a ieden niech tłumaczy.

28. A ieźliby tłumacza nie było, niechże w zborze milczy ten, który obcym ięzykiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale Prorocy niech mówią dwa albo trzéy, a drudzy niech rozsądzaią.

30. Ieźliby téż inszemu siedzącemu co było obiawiono, on pierwszy niechay milczy.

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowieć Proroków są poddani Prorokom.

33. Albowiem Bóg nie iest powodem nieporządku, ale pokoiu, iako i we wszystkich zborach Swiętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddanemi były, iako i zakon ** mówi.

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. ** 1 Moy. 3, 16.

35. A ieźli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytaią, ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Ieźli kto zda się bydź Prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańskiém rozkazaniem.

38. A ieźli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak, bracia! staraycie się usilnie o to, abyście prorokowali, a ięzykami obcymi mówić nie zabraniaycie.

40. Wszystko się niechay dzieie przystoynie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że iako Chrystus Pan mocą swoią zmartwychwstał 1—10. II. tak i my mocą iego wzbudzeni będziemy 11—34. III. Sposób zmartwychwstania 35—40. VI. Różność tych, co powstaną 41—50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciał zmartwychwstanie 53—58.

A oznaymuię wam, bracia! Ewangielią, którąm * wam opowiedział, którąście téż przyięli, i w ktoréy stoicie;

* Gal. 1, 11.

2. Przez którą * téż zbawienia dostępuiecie, ieźli pamiętacie, iakim sposobem opowiedziałem wam, chyba ieźliście próżno uwierzyli.

* Rzym 1, 16.

3. Albowiem nayprzód podałem wam, com téż wziął, iż Chrystus * umarł za grzechy nasze według pism;

* Ps. 22, 1. 2. Izai. 53, 5. 8. 9.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. * Ps. 16, 10. Ion. 2, 1.

5. A iż widziany iest od * Kiefasa, potym od onych ** dwunaści.

* Łuk. 24, 34. ** Matt. 28, 16.

6. Potym widziany iest więcéy niż od piąci set braci oraz, z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy téż zasnęli.

7. Potym iest widziany od Iakuba, potym od wszystkich * Apostołów.

* Ian. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, iako poronionemu płodowi.

9. Bom ia iest naymnieyszy * z Apo-

stołów, którym nie iest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem prześladował zbór Boży.
* Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.
10. Lecz łaską Bożą iestem * tym, czymem iest, a łaska iego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficiéy, niż oni wszyscy, pracował, wszakże nie ia, ale łaska Boża, która iest zemną.] * Efez. 3, 7.
II. 11. Przetoż i ia i oni tak każemy, i takieście uwierzyli.
12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony iest, iakoż mówią niektórzy między wami iż zmartwychwstania niemasz?
13. Bo ieźlić zmartwychwstania niemasz, tedyć i Chrystus nie iest wzbudzony.
14. A ieźlić Chrystus nie iest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna téż wiara wasza;
15. I bylibyśmy téż znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że Chrystusa * wzbudził, którego nie wzbudził, ieźliże umarli nie bywaią wzbudzeni.
* 1 Kor. 6, 14.
16. Albowiem ieźliż umarli nie bywaią wzbudzeni, i Chrystus nie iest wzbudzony.
17. A ieźli Chrystus nie iest wzbudzony, daremna iest wiara wasza, i ieszczeście w grzechach waszych;
18. Zatym i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.
19. Bo ieźli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieię mamy, nad wszystkie ludzie iesteśmy naynędznieyszymi.
20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony iest *, i stał się pierwiastkami tych, którzy zasnęli.
* Dzie. 26, 23. Koloss. 1, 18. Obiaw. 1, 5.
21. Bo ponieważ przez człowieka * śmierć, przez człowieka téż powstanie umarłych. * Rzym. 5, 12.
22. Albowiem iako w Adamie wszyscy umieraią, tak i w Chrystusie * wszyscy ożywieni będą, * Rzym. 5, 17.
23. Ale każdy w swoim * rzędzie, Chrystus iako pierwiastki, a potym ci, co są Chrystusowi, w przyiście iego. * 1 Tess. 4, 16.
24. A potym będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i oycu, gdy zniszczy wszelkie przełożeństwo, i wszelką zwierzchność i moc.
25. Bo on musi królować *, pókiby nie położył wszystkich nieprzyiaciół pod nogi iego. * Ps. 110, 1. 2. Matt. 22, 44.
26. A ostatni nieprzyiaciel, który będzie zniszczony, iest śmierć.
27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi iego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, iawna iest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy. * Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8.
28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć téż i sam syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.
29. Bo inaczéy cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi? ieźliż zgoła umarli nie bywaią wzbudzeni, przeczże się chrzczą nad umarłymi?
30. Przecz i my niebezpieczeństwa podeymuiemy każdéy godziny?
31. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszę, którą mam w Iezusie Chrystusie, Panu naszym.
32. Ieźliżem się obyczaiem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, ieźli umarli nie bywaią wzbudzeni? Iedzmy i * piymy; boć iutro pomrzemy;
* Izai. 22, 13. Łuk. 12, 19.
33. Nie błądźcież; złe rozmowy psuią dobre obyczaie.
34. Ocućcież się ku sprawiedliwości a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie maią znaiomości Bożéy; ku zawstydzeniu waszemu mówię.
III. 35. Ale rzecze kto: Iakoż wzbudzeni bywaią umarli, i w iakiém ciele wychodzą?
36. O głupi! To, co ty * sieiesz, nie bywać ożywiono, ieźliby nie umarło.
* Ian. 12, 24.
37. I co sieiesz, nie sieiesz ciała, które ma potym wyrość, ale gołe ziarno, iako się trafi, albo pszeniczne, albo iakiekolwiek inne.
38. Ale Bóg daie mu ciało iako chce, a każdemu nasieniu iego własne ciało.
39. Nie każde ciało iest iednakiém ciałem; ale inszeć iest ciało

ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze
rybie a insze ptasze.
40. I są ciała niebieskie i ciała
ziemskie; lecz insza iest chwała ciał
niebieskich a insza ziemskich;
IV. 41. Insza chwała słońca a insza
chwała księżyca, i insza chwała
gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy
różna iest w iasności.
42. Takci będzie i powstanie umarłych.
Bywa wsiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności;
43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone
w mocy; bywa wsiane ciało cielesne,
a będzie wzbudzone ciało duchowne.
44. Iest ciało cielesne, iest też
ciało duchowne.
45. Takci też napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą,
ale poślední Adam w ducha ożywiaiącego. * 1 Moy. 2, 7.
46. Wszakże nie iest pierwsze duchowne, ale cielesne, potym duchowne.
47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.
48. Iaki iest ten ziemski, tacy też i
ziemscy; a iaki iest niebieski, tacy też
będą niebiescy.
49. A iakośmy nosili wyobrażenie
ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.
50. To iednak powiadam, bracia! iż
ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność
nie odziedziczy nieskazitelności.
V. 51. Oto, taiemnicę wam powiadam; nie wszyscyć * zaśniemy, ale
wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. * 1 Tess. 4, 15.
52. Albowiem * zatrąbi, a umarli
wzbudzeni będą nieskazitelni, a my
będziemy przemienieni.
* Matt. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.
VI. 53. Boć musi to, co iest skazitelnego przyoblec nieskazitelność,
i co iest śmiertelnego, przyoblec
nieśmiertelność.
54. A gdy to, co iest skazitelnego
przyoblecze nieskazitelność, i to, co
iest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono
słowo, które napisano: Połkniona *
iest śmierć w zwycięstwie. * Izai. 25, 8.
55. Gdzież iest, o śmierci! * bodziec
twóy? Gdzież iest, piekło! zwycięstwo twoie? * Oze. 13, 14.
56. Lecz bodziec śmierci iest grzech,
a moc * grzechu iest zakon.
* Rzym. 7, 13.
57. Ale niech będzie Bogu dzięka,
który nam * dał zwycięstwo przez
Pana naszego Iezusa Chrystusa.
* 1 Ian. 5, 5.
58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfituiący
w uczynku Pańskim zawsze, wiedzący, iż praca wasza nie iest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogie baczenie mieli 1—4. II. nawiedzić ie obiecuie 5—9. III. Tymoteusza im zaleca 10—12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13—21. V. do miłości Chrystusa Pana prowadzi 22—24.

A około * składania na Swięte, iakom postanowił w zborach Galatskich, tak też i wy czyńcie.
* Rzym. 12, 13.
2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech okłada u siebie, zbieraiąc według tego, iako mu
się powodzi, aby nie dopiero, gdy
przyidę, składania czynione były.
3. A gdy przyidę, którekolwiek
uchwalicie przez listy, te poślę, aby
odnieśli dobrodzieystwo wasze do
Ieruzalemu.
4. A ieźliby słuszna rzecz była,
żebym i ia szedł, wespołek zemną
póydą.
II. 5. A przyidę do was, gdy
przeydę Macedonią; (bo póydę przez
Macedonią.)
6. A podobno pomieszkam u was
albo i przezimuię, abyście wy mię
odprowadzili, kędykolwiek póydę.
7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, miiaiąc; ale spodziewam się, iż
pomieszkam z wami czas nieiaki, będzieli * Pan chciał.
* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Iakub. 4, 15.
8. A zostanę w Efezie aż do świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam * wiele przeciwników. * Dzie. 14, 27.

III. 10. Ieźliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez boiaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuie, iako i ia.

11. Przetoż niechay go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią; ale zgoła nie miał woli, aby teraz szedł; przyidzie iednak, gdy czas po temu mieć będzie.

IV. 13. Czuycież, stóycie w wierze, mężnie sobie poczynaycie, zmacniaycie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieią w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie iż dom * Stefanów iest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na posługowanie Swiętym, * 1 Kor. 1, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagaiącemu i pracuiącemu.

17. A cieszę się z przyiścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znaycież tedy takowe.

19. Pozdrawiaią was zbory, które są w Azyi. Pozdrawiaią was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, ze zborem, który iest w domu ich.
* 2 Tym. 4, 19.

20. Pozdrawiaią was bracia wszyscy. Pozdrówcie iedni * drugich w świętém pocałowaniu. * Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moią Pawłową.

IV. 22. Ieźliże kto nie miłuie Pana Iezusa Chrystusa, niech będzie przeklęctwem, które zowią Maranata.

23. Łaska Pana Iezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moia niech będzie z wami i wszystkimi w Chrystusie Iezusie. Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filippis przez Stafana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

List wtóry S. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1—7. II. o swoich im uciskach pisze 8—11. III. szczerość swoię w wykonywaniu urzędu swego oświadcza 12—14. IV. a czemu nie przyszedł do Koryntu, iako był obiecał, przyczyny wypisuie 15—24.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, ze wszystkimi Swiętymi, którzy są we wszystkiéy Achai.

2. Łaska niech będzie * wam i pokóy od Boga oyca naszego, i Pana Iezusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, oyciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéy pociechy, * Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli te, którzy są w iakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga.
* 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż iako w nas obfituią utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituie i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszéy to pociechy i zbawienia, które się sprawuie przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpiemy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszéy pociechy i zbawienia;

7. A nadzieia nasza mocna iest o was, ponieważ wiemy, iż iakoście uczęstnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas potkał w Azyi, iżeśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak, iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe;

10. Który z tak wielkiéy śmierci wyrwał nas i ieszcze wyrywa, w którym nadzieię mamy, iż i napotym wyrwie;

11. Zwłaszcza gdy się téż i wy pomożecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób ** nam iest pokazany, były téż od wielu osób dzięki czynione za nas.

* Rzym. 15, 30. ** 2 Kor. 4, 15.

III. 12. Albowiem toć iest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczérości Bożéy, nie w cielesnéy mądrości, ale w łasce Bożéy na świecie obcowali, a naywięcéy między wami.

13. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo téż poznawacie, a spodziewam się, iż téż aż do końca poznacie,

14. Iakoście téż nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, iako i wy naszą w dzień Pana Iezusa.

* Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

IV. 15. I z tąć ufnością chciałem był iść do was naypierwéy, abyście wtóre dobrodzieystwo odebrali;

16. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyiść do was, i od was bydź odprowadzony do Iudskiéy ziemi.

17. O tém tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czém myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak Tak, i Nie Nie?

18. Aleć wierny iest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem syn Boży Iezus Chrystus, który między wami przez nas iest opowiadany, to iest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen ku chwale Bożéy przez nas.

21. A ten, który nas utwierdza * z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg iest; * 2 Kor. 5, 5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ia Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moię, iż szanuiąc was, dotądem nie przyszedł do Koryntu;

* Rzym. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale iżeśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie.

* 1 Piotr. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Miłość swoię Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyiść z zasmuceniem 1—5. II. grzesznika wyłączonego pokutuiącego kazał im zaś przyiąć 6—11. III. szczerość swoię w opowiadaniu Ewangielii 12—24. IV. i pożytek nauki sług Bożych w piękném podobieństwie przekłada 15—17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieżlibym ia was zasmucił, i któż iest, coby mię rozweselił, tylko ten, który iest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić, pewien będąc o was wszystkich; że radość moię wszyscy za swoię macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli bydź zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Ieźli tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dosyć ci ma taki na zgromieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczaiem inaczéybyście wy mu odpuścić mieli, i onego pocieszyć, by snadź zbytni smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość * przeciwko niemu utwierdzili,

* 1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dla tegom był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, ieźliże we wszystkiém posłuszni iesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ia. Gdyż i ia ieźlim co odpuścił temu, komum odpuścił, uczyniłem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podszedł;

11. Albowiem przemysły iego nie są nam tayne.

III. 12. A gdym przyszedł do * Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowéy, a drzwi ** mi były otworzone w Panu,

* Dzie. 16, 8. ** r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim dla tego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo dawa w Chrystusie, i wonność znaiomości swoiéy obiawia przez nas na każdém mieyscu.

IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywaią, i w tych, którzy giną;

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż iest sposobny? * Łuk. 2, 34.

17. Bo nie iesteśmy iako wiele * ich, którzy fałszuią słowo Boże; ale iako z szczérości, ale iako z Boga przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy. * 2 Kor. 4, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Dosyć zalecenia ztąd 1. 2. II. gdy w wierze trwać będą 3—5. III. powiada, się bydź sługą nie litery, ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangielii w tem 8—12. V. iż iasność zakonu oczy raczéy przeraża, a niż oświeca 13—17. VI. lecz światłość Ewangielii iasną nam twarz Pańską okazuie 18.

Poczynamyż zasię zalecac samych siebie? czyli potrzebuiemy, iako niektórzy, listów zaletnych do was, albo téż listów zaletnych od was?

2. Listem naszym wy iesteście, napisanym na sercach naszych, który znaią i czytaią wszyscy ludzie.

II. 3. Gdyż to iawna iest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszę zgotowanym, napisanym * nie inkaustem, ale Duchem ** Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięśnych.

* 2 Kor. 7, 3. ** Ezech. 11, 19.

4. A takieć ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

5. Nie iżebyśmy byli sposobni, co myślić sami z siebie, iako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga iest;

III. 6. Który nas téż uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale ducha; albowiem litera zabiia, ale duch ożywia.

7. Bo ieźlić posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmiele * patrzyć na oblicze Moyżeszowe dla chwały oblicza iego, która miała bydź skażona: * 2 M. 34, 30.

IV. 8. Iakoż daleko więcéy usługowanie ducha niema bydź chwalebne?

9. Bo ieźlić usługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcéy usługowanie sprawiedliwości obfituie w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w téy części, co się tknie onéy przewyższaiącéy chwały.

11. Bo ieźlić to, co niszczeie, było chwalebne, daleko więcéy to, co zostawa, iest chwalebne.

12. Przetoż maiąc taką nadzieię, wielkiéy bezpieczności w mowie używamy.

V. 13. A nie iesteśmy iako Moyżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoie, aby synowie Izraelscy śmiele nie patrzyli na koniec onego, co zniszczeć miało. * 2 Moy. 34, 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisieyszego dnia taż zasłona w czytaniu starego testamentu zostawa nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisieyszego, gdy Moyżesz czytany bywa, zasłona iest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odięta będzie ona zasłona.
17. Aleć Pan iest tym Duchem; a gdzie iest ten Duch Pański, tam i wolność.
VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytém obliczem na chwałą Pańską, iako w zwierciedle * patrzamy, w tożwyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, iako od Ducha Pańskiego. * 1 Kor. 13, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuie, iż tak w opowiadaniu Ewangielii pracował, że od szatana zaślepieni bydź muszą, którzy iasności iéy nie widzą 1—6. II. a że skarb ten słudzy Pańscy w naczyniach glinianych noszą 7—9. III. Będąc wielom trudności poddani 10—15. IV. przykładem swoim do stateczności w wierze 16. V. i do wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

Dla tego maiąc to usługowanie tak iakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabieiemy.
2. Aleśmy się odrzekli skrytéy sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszuiąc słowa Bożego; ale obiawieniem prawdy zalecaiąc samych siebie u każdego sumnienia ludzkiego przed obliczem Bożem. * 2 Kor. 2, 17.
3. Ieźli tedy zakryta iest Ewangielia nasza, zakryta iest przed tymi, którzy giną.
4. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to iest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangielii chwały Chrystusowéy, który iest * wyobrażeniem Bożém.
* Koloss. 1, 15. Żyd. 1, 3.
5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Iezusa, że iest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Iezusa.
6. Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu w nas znaiomości chwały Bożéy w obliczu Iezusa Chrystusa. * 1 Moy. 1, 3. 2 Piotr. 1, 19.

II. 7. A mamy ten skarb w naczyniu glinianém, aby dostoyność téy mocy była z Boga, a nie z nas.
8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni, powątpiwamy, ale nie zwiątpiamy.
9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.
III. 10. Zawsze umartwienie Pana * Iezusowe na ciele nosimy, aby i żywot Iezusów na ciele naszém był obiawiony.] * Gal. 6, 17.
11. Zawsze bowiem * my, którzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć dla Iezusa, aby téż żywot Iezusów był obiawiony w śmiertelném ciele naszém.
* Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 9.
12. Dla tego śmierć mocy swoiéy w nas dokazuie, ale w was żywot.
13. Maiąc tedy tegoż Ducha wiary, tak iako * napisano: Uwierzyłem, przetom téż mówił; i my wierzymy, przeto téż mówimy, * Ps. 16, 10.
14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził * Pana Iezusa, i nas wzbudzi przez Iezusa, i postawi z wami. * 1 Kor. 6, 14.
15. Boć to wszystko dzieie się dla was, aby łaska ona obfituiąca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożéy.
IV. 16. Dla tego nie słabieiemy; ale choć się téż nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.
V. 17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz nader zacnéy chwały wieczną wagę nam sprawuie;
* Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.
18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieią odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba 1—5. II. czego teraz pielgrzymuiąc, od Pana wiarą w nadziei czekamy 6—8. III. starać się o to, abyśmy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomnieli 9—13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15—16. VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17. VII. tego poselstwa do ludzi Pan się sługom powierzył 18—21.

Wiemy bowiem, że ieźli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy

od Boga, dom nie rękoma urobiony wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym namiecie * wzdychamy, domem naszym, który iest z nieba, żądaiąc bydź przyobleczeni,

* Rzym. 8, 23.

3. Ieźliż tylko przyobleczonymi a nie nagimi * znalezieni będziemy.

* Obiaw. 16, 15.

4. Bo którzyśmy w tym namiecie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy bydź zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była * śmiertelność od żywota. * 1 Kor. 15, 54.

5. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, iestci Bóg, który nam téż dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetoż maiąc zawsze ufność, i wiedząc, że poki mieszkamy w tém ciele, pielgrzymuiemy od Pana.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz dufamy, i wolemy raczéy * wyniść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana. * Filip. 1, 23.

III. 9. Przetoż téż usiłuiemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy * pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił ** w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe. * Mark. 25, 31. Rzym. 14, 10. ** Iob. 34, 11. Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy a Bogu iawnymi iesteśmy, i mam nadzieię, iż w sumnieniach waszych iawnymi iesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchnych rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy; choć przy rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, iako te, którzyśmy to usądzili, iż ponieważ ieden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi;

V. 15. A że za wszystkie * umarł, aby ci, którzy żyią, iuż więcéy ** sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł, i iest wzbudzony.

* 1 Tess. 5, 10. ** Rzym. 14, 7.

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a chociaśmy téż znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcéy nie znamy.

VI. 17. A tak ieźli kto iest w Chrystusie, nowém iest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto, się wszystkie nowemi stały.

* Izai. 43, 19. Obiaw. 21, 5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga iest, który nas z samym sobą poiednał przez Iezusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania.

* Koloss. 1, 20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie świat z samym sobą iednaiąc, nie przyczytaiąc im upadków ich, i położył w nas to słowo poiednania;

20. Przetoż na mieyscu Chrystusowém poselstwo sprawuiemy, iakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na mieyscu Chrystusowém, iednaycie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

* Izai. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, staraiąc się o zbawienie swoie 1—4. II. Uciskami aby się nie trwożyli 5—8. III. chwałą się nie wynosili 9—13. IV. strzegli się towarzystwa złych i bałwochwalstwa 14. 15. V. gdyż są kościołem Boga żyiącego 16—18.

Przetoż pomagaiąc mu, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożéy nie przyimowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyiemnego * wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto, teraz czas przyiemny, oto, teraz dzień zbawienia.) * Izai. 49, 8.

3. Żadnego niwczém nie dawaiąc zgorszenia, aby nie było naganione usługowanie nasze,

4. Ale we wszystkiém zalecaiąc samych siebie, iako słudzy Boży *, w

wielkiéy cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach,
* 1 Kor. 4, 1.
II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, a pracach, w niedosypianiach, w pościech;
6. W czystości, w umieiętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnéy;
7. W mówie prawdy, w mocy Bożéy, przez oręże sprawiedliwości na prawo i na lewo;
8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, iakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;
III. 9. Iako nie znaiomi, wszakże znaiomi; iako umieraiący, a oto żywiemy; iako pokarani, ale nie zabici;
10. Iako smętni, wszakże zawsze weseli; iako ubodzy, wszakże wielu ubogacaiący; iako nic niemaiący, wszakże wszystko trzymaiący.]
11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone iest.
12. Nie iesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni iesteście w wnętrznościach waszych.
13. O wzaiemną tedy nagrodę iako dziatkom mówię: Rozszerzcież się i wy.
IV. 14. Nie ciągniycież nierównego iarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?
15. A co za zgoda Chrystusa z Belialem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?
V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwany? Albowiemeście wy * kościołem Boga żywego, tak iako mówi Bóg: Będę ** mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
* 1 Kor. 3, 16. 17. r. 6, 19.
** 2 Moy. 29, 46. 3 M. 26, 11. 12. Ezech. 37, 27.
17. Przetoż wynidźcie * z pośrzodku ich, i odłączczie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykaycie, a Ia was przyimę;
* Izai. 52, 11. Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.
18. I będę wam za * oyca, a wy mnie będziecie za syny i za córki, mówi Pan wszechmogący.
* Ier. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

I. Upomniawszy krótko do świętobliwości 1. II. dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2—7. III. a że mu naymniéy nie przykro, iż ich zasmęcił 8. 9. IV. a iż ich tém do zbawiennéy pokuty przywiódł 10—16.

Te tedy obietnice maiąc, Naymilsi! oczyściaymy samych siebie od wszelakiéy zmazy ciała i ducha, wykonywaiąc poświęcenie w boiaźni Bożéy.
II. 2. Przymiycież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.
3. Nie mówięć tego, abym was potępiac miał; bom przedtym * powiedział, iż wy w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli.
* 2 Kor. 3, 2.
4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym iest pociechy, nader obfituię weselem w każdym ucisku naszym.
5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiém byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.
6. Ale Bóg, który * cieszy uniżone, pocieszył nas przez przyiście Tytusowe; * 2 Kor. 1, 4.
7. A nie tylko przez przyiście iego, ale téż przez pociechę, którą on ucieszony iest z was, oznaymiwszy nam żądość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak, żem się téż więcéy uweselił.
III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.
9. Iednak teraz weselę się, nie dla tego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście niwczém nie szkodowali przez nas.
IV. 10. Albowiem smętek, który *

iest według Boga, pokutę sprawuie ku zbawieniu, któréy nikt nie żałuie; ale smętek według świata sprawuie śmierć.

* Matt. 5, 4. 1 Piotr. 2, 19.

11. Bo oto, to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, iako wielką w was pilność sprawiło? owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem boiaźń, owszem żądość, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkiém okazaliście się bydź czystymi w téy sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dla tegośmy się ucieszyli z pociechy waszéy; aleśmy się więcéy ucieszyli z wesela Tytusowego, iż ochlodzony iest duch iego od was wszystkich.

14. A iż ieźlim się w czém przed nim z was * chlubił, nie zawstydziłem się; ale iakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się téż chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała. * 2 Tess. 1, 4.

15. A wnętrzności iego tém więcéy skłonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i iakoście go z boiaźnią i ze drzeniem * przyięli. * Filip. 2, 12.

16. Raduię się tedy, iż wam we wszystkiém mogę podufać.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pochwaliwszy szczodrobliwość Macedończyków, Koryńtów, aby nad nie ścisleyszymi niebyli upomina 1—15. II. a Tytusa i inszych bracią, które do nich posyła, im pilnie zaleca 16—23.

A oznaymuiemy wam, bracia! o łasce Bożéy, która iest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozlicznem doświadczaniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubostwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

3. Bo dawam im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Z wielką prośbą nas żądaiąc, abyśmy to dobrodzieystwo i spólne udzielenie, którém się usługuie Świętym, przyięli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy się spodziewali; ale nayprzód samych siebie oddali Panu, potym i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby iako przedtym począł, tak aby téż dokonał u was tegoż dobrodzieystwa.

7. Przetoż iako we wszystkiém obfituiecie w wierze i w mowie i w umieiętności, i we wszelakiéy pilności i w miłości waszéy przeciwko nam, tak i w tém dobrodzieystwie obfituycie.

8. Nie mówię iako rozkazuiąc, ale przez pilność innych, iako iest szczéra miłość wasza, na iawią wystawiaiąc.

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Iezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubostwem iego ubogaceni byli. * Łuk. 9, 58.

10. A w tém podawam wam zdanie swoie; albowiem to wam iest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtymeście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonaycie, aby iako była ochotna myśl ku chceniu, * tak téż aby było i dokończenie z tego, co macie. * Filip. 2, 13.

12. Albowiem ieźli przedtym była ochotna myśl, taż przyiemna iest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego niema.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo na ten czas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby téż i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Iako napisano: Kto wiele * nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało. * 2 M. 16, 18.

II. 16. Ale chwała Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyiął,
a stawszy się pilnieyszym, dobrowolnie poszedł do was.
18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangielii
po wszystkich zborach;
19. A nie tylko to, ale obrany iest
przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszéy z tém dobrodziéystwem, którém się dzieie usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,
20. Uchodząc tego, aby nam kto
nie przyganił dla téy obfitości, którą się przez nas usługuie,
21. Pilnie się staraiąc * o uczciwe
rzeczy, nie tylko przed Panem, ale też i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.
22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach bydź pilnym, a teraz daleko pilnieyszym dla wielkiéy dowierności, którą ma przeciwko wam.
23. A ieźli idzie o Tytusa, ten iest
moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a ieźli też o bracią naszę, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.
24. Przetoż oświadczenie miłości
waszéy i chluby naszéy z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czemuby nayprzód pomocniki swoie do Koryntów posłał, przyczynę daie 1—5. II. iakiémby sercem ialmużny czynić 6—9. III. i iakiéy się za to odpłaty spodziewać 10—15.

Lecz o usłudze, która się dzieie Swiętym, nie potrzebna mi iest wam pisać.
2. Bo znam ochotę umysłu waszego,
która się ia chlubię z was u Macedończyków, iż Achaia gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.
3. Posłałem tedy te bracią, żeby
chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téy miary, ale abyście (iakom powiedział,) gotowymi byli;
4. Abyśmy śnadź, ieźliby ze mną
przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.
5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i pierwéy zgotowali przedtym opowiedzianą waszę szczodrobliwość, aby była gotowa tak iako szczodrobliwość, a nie iako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skąpie
sieie, skąpie też żąć będzie; a kto obficie sieie, obficie też żąć będzie.
* Przyp. 19, 17. r. 21, 8. 9.
7. Każdy iako umyślił w sercu swém,
tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuie.
* 5 Moy. 15, 8. 10. Rzym. 12, 8.
8. A mocen iest Bóg uczynić, aby
obfitowała na was wszelka łaska, abyście maiąc we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,
9. Iako napisano: Rozproszył, * dał
ubogim, sprawiedliwość iego zostawa na wieki.
* Ps. 37, 26. Ps. 112, 6. 9.
III. 10. A ten, który dawa nasie-
nie sieiącemu, niechże i wam da chléb ku iedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiów sprawiedliwości waszéy,
11. Abyście z każdéy miary byli
ubogaceni ku wszelkiéy prostości, która sprawuie przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.]
12. Albowiem usługowanie téy ofia-
ry nie tylko dopełnia niedostatki Swiętych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę téy posługi;
13. Gdy Boga chwalą za wasze pod-
dań\u015btwo Ewangielii Chrystusowéy, za szczérość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;
14. I modlą się za wami, żądaiąc was
dla łaski Bożéy obfituiącéy w was.
15. Lecz Bogu niech będzie chwała
za niewypowiedziany dar iego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuie, iaką nadzieią 1—3. II. broniami 4—5. III. i iaką pomstą był uzbroiony przeciwko niezbożnych ludzi

potwarzom 6. IV. Okazuie zatym, iż nie mniéy miał obecnéy mocy w sprawach 7—10. V. iako nieobecnéy poważności w mowie 11—18.

Ia też Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotliwość Chrystusowę, który gdym iest wam przytomny, iestem pokorny między wami; lecz gdym nie iest przytomny, iestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał bydź śmiały tą śmiałością, o którey myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacuią, iakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna, ale iest z Boga, mocna ku * zburzeniu mieysc obronnych.) * Ier. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znaiomości Bożéy, i podbiiaiąc wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;

III. 6. I pogotowiu maiąc pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma iest patrzacie? Mali kto tę nadzieię o sobie, iż iest Chrystusów, niechże téż to sam z siebie uważa, iż iako on iest Chrystusów, tak téż i my Chrystusowymi iesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ia téż co więcéy chełpił z mocy naszéy, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się,
* 2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, iakobym was straszył przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna iest, i mowa niepłatna.

V. 11. To niechay myśli taki, iż takimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecaią; ale ci nie zrozumiewaią, iż się sami sobą miarkuią i sami się do siebie przyrównywaią.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was.
* Efez. 4, 7. 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, iakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowéy.

15. A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale maiąc nadzieię, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,

16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się w Panu * chlubi. * Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony iest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1—4. II. chwały swoie przypominać musiał 5—7. III. i to, że im z łaski służył 8—12. IV. by snadź w czém nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli 13. 21. V. które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych przewyższa 22—32.

O byście chcieli na chwilę znosić głupstwo moie! ale i znaszaycie mię.

2. Albowiem gorliwym iestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą panną iednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boię się, by snadź iako wąż oszukał * Ewę chytrością swoią, tak téż skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty onéy, która iest w Chrystusie. * 1 Moy. 3, 1. 4. 13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego Iezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangielią, któréyście nie przyięli, dobrzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, żem nie był

wniczém podleyszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociażem téż i prostakiem w mowie, wszakże nie w umieiętności; ale zgoła iawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangielią Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żołd, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążyłem, próżnuiąc nikogo.

9. Albowiem niedostatek móy dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkiém strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potém strzedz się będę. * 2 Kor. 12, 13.

10. Iestci * prawda Chrystusowa we mnie, iż ta ** chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achayskich.

* Rzym. 9, 1. ** 1 Kor. 9, 15.

11. Dla czegoż? czy że was nie miłuię? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynić ieszcze będę dla tego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukaią, aby w tém, z czego się chlubią, byli znalezieni tacy, iako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniaią w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieźli téż słudzy iego przemieniaią się, iakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mnie kto nie miał za głupiego; ieźliż inaczéy, więc iako głupiego przyimiycie mię, abym się ia téż nieco maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówięć iako od Pana, ale iako w głupstwie z strony téy bezpiecznéy chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ia się chlubić będę.

19. **B**o radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuie.

21. Mówięć według zelżywości, iakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiałym iest, (w głupstwie mówię) i iam śmiały.

V. 22. Żydowie * są, iestem i ia. Izraelczycy są, iestem i ia. Nasieniem Abrahamowém są, iestem i ia.

* Filip. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mówię,) więcéy ia; w pracach * obficiéy, w razach nad miarę, w więzieniach obficiéy, w śmierciach częstokroć.

* 2 Kor. 6, 5.

24. Od Żydów wziąłem pięćkroć po czterdziestu * plag bez iednéy.

* 5 Moy. 25, 3.

25. Trzykrociem * był bity rózgami; razem ** był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt *** rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiéy;

* Dzie. 16, 22. ** Dzie. 14, 19. *** r. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbóyców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi bracią;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co zkąd inąd przypada ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruie a ia nie choruię? Któż się gorszy, a ia nie palę?

30. Ieźli się mam chlubić; z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który iest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamam.

32. W Damaszku Hetman ludu Króla * Arety osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię poimać; alem oknem po powrozie w koszu przez

mur był spuszczony, i uszedłem rąk iego. * Dzie. 9, 24.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obiawienia Boże 1—6. II. pokusy i prace swoie, w których się moć Chrystusowa pokazuie 7—10. III. i insze dowody apostolstwa swego wypisawszy 11—13. IV. obiecuie przyiść do nich 14—19. V. upomina, aby się na iego przyiście nagotowali, tak aby ani on, ani oni żałości nie mieli 20. 21.

W prawdzieć mi się chlubić nie iest pożyteczno; iednak przyidę do widzenia i obiawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystutie przed czternastą lat, (ieźli się to działo w ciele, nie wiem, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba.
* Dzie. 9, 2. r. 22, 17. r. 26, 13.

3. A znam takiego człowieka, (ieźli się to działo w ciele, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie).

4. Iż był zachwycony do Raiu, i słyszał niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem ieźlibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię bydź widzi, albo co słyszy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zacnością obiawienia nader nie wynosił, dany mi iest bodziec ciału, Anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dla tegom trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce moiéy; albowiem moc moia wykonywa się w słabości. Raczéy się tedy więcéy chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc * Chrystusowa.] * Filip. 4, 13.

10. Dla tego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym iest słaby, tedym iest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ia od was miał bydź chwalony ponieważem nie był podleyszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, choziażem nic nie iest.

12. Iednak znaki * Apostoła pokazane są u was w wszelkiéy cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach.
* 1 Kor. 9, 2.

13. Bo cóż iest, w czémbyście podleysi byli nad insze zbory, tylko żem ia sam próżnuiąc, nie obciążył * was? Odpuśćcież mi tę krzywdę.
* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

IV. 14. Oto, trzeci raz iestem gotów przyiść do was, a nie obciążę was próżnuiąc; albowiem nie szukam tego, co iest waszego, ale was samych; boć nie dziatki maią rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ia bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynałożę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was miłuiąc, mniéy bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; iam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was poimał.

17. Izalim was przez którego z tych, którem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa, i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukal? Izaliśmy nie iednym duchem postępowali? Izali nie iednemi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, naymilsi! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boię, bym snadź przyszedłszy, nie znalazł was takimi, iakimibym nie chciał, a ia téż żebym nie był znaleziony od was, iakiegobyście wy nie chcieli; by snadź między wami nie było * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rosterków;
* Gal. 5, 19. 20.

21. By mię zasię Bog mój, gdy przyidę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przed tém grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecując 1. II. srozszą pomstą im grozi 2—4. III. a zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy Chrystusowéy w iego apostolstwie 5—9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinszowawszy 11. VI. pozdrawia ich 12. 13.

Trzeci to iuż raz idę do was. W uściech dwu albo trzech * świadków stanie każde słowo. * 5 Moy. 19, 15. Matt. 18, 16. Ian. 8, 17. Żyd. 10, 28.

II. 2. Powiedziałem przedtym, i znowu powiadam iako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym, że ieźli znowu przyidę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie iest słaby, ale mocny iest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany iest iako słaby, ale żywie z mocy Bożéy; a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożéy przeciwko wam.

III. 5. Doświadczaycie samych siebie, * ieźliście w wierze, samych siebie doznawaycie. Czyli samych siebie nie znacie, że Iezus Chrystus ** w was iest? chyba żebyście byli odrzuceni.
* 1 Kor. 11, 28. ** Efez. 3, 17.

6. Mam iednak nadzieię, że poznacie, iż my nie iesteśmy odrzuconymi.

7. I modlę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy to, co iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się raduiemy, że chociaśmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i my życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie. * 2 Kor. 10, 8.

V. 11. Na ostatek bracia! mieycie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, iednomyślnymi * bądźcie, w pokoiu żyycie, a Bóg miłości i pokoiu będzie z wami. Pozdrówcie iedni drugich w świętém ** pocałowaniu.
* Rzym. 15, 5. ** Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

VI. 12. Pozdrawiaią was wszyscy Swięci.

13. Łaska Pana Iezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Swiętego Pawła Apostoła do Galatów.

ROZDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy apostolstwo swoie 1—5. II. gromi ie o odstąpienie od Ewangielii 6—14. III. Pokazuiąc, że ią od Boga wziął 15. IV. pierwéy niż o niéy z którym z Apostołów mówił 16—23.

Paweł Apostoł (nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez Iezusa * Chrystusa i Boga oyca, który go wzbudził ** od umarłych;)
* Tyt. 1, 3. ** Rzym. 4, 24. Gal. 2, 20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galatskim.

3. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga oyca i Pana naszego Iezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z teraźnieyszego wieku złego według woli Boga i oyca naszego; * Łuk. 1, 74.

5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwuię się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowéy, do inszéy Ewangielii;

7. Która nie iest insza, tylko niektó-

rzy są, co was turbuią, i chcą wywrócić Ewangelią Chrystusowę.
8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangelią mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.
9. Iakośmy przedtym powiedzieli, i teraz znowu mówię: Ieźliby wam kto inną Ewangelią opowiadał mimo tę, którąście przyięli, niech będzie przeklęty.
10. Albowiem teraz do ludziś was namawiam, czyli do Boga? Albo szukamli, abym się podobał ludziom? Zaiste, ieźlibym się ieszcze ludziom * chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. * 1 Tess. 2, 4.
11. A oznaymuię * wam, bracia! iż Ewangielia, która iest opowiadana ode mnie, nie iest według człowieka.
* 1 Kor. 15, 1.
12. Albowiem ia, anim iéy wziął, anim się iéy nauczył od człowieka, ale przez * obiawienie Iezusa Chrystusa.
* Efez. 3, 3.
13. Boście słyszeli o moiém obcowaniu niekiedy w Żydostwie, żem * nader prześladował zbór Boży i burzyłem go; * Dzie. 9, 1. 2. r. 26, 9. 10.
14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rowienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.
III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki moiéy i powołał z łaski swoiéy,
* Ier. 1, 5. Dzie. 9, 15. Rzym. 1, 1.
IV. 16. Aby obiawił syna swego we mnie, abym go opowiadał między * Poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi; * Gal. 2, 8. Efez. 3, 8.
17. A nim się wrócił do Ieruzalemu, do tych, którzy prezedemną byli Apostołami, alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaszku.
18. Potym po trzech lat wstąpiłem * do Ieruzalemu, abym się uyrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego ** piętnaście dni. * Dzie. 9, 26. ** Dzie. 9, 28.
19. A inszegom z Apostołów nie widział, oprócz Iakuba, brata Pańskiego.
20. A co wam piszę, oto, się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamam. * 2 Kor. 1, 23.
21. Zatymem przyszedł do krain * Syryi i Cylicyi;
* Dzie. 9, 30.
22. A byłem nie znaiomym z twarzy zborom Żydowskim, które są w Chrystusie;
23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który prześladował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przed tém burzył. I ** chwalili Boga ze mnie.
* Dzie. 9, 21. ** Dzie. 11, 18.

ROZDZIAŁ II.

I. Że nic przeciwnego iego Ewangielii Apostołowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi 3—10. III. a iż iéy przeciw zmyślaniu Piotrowemu bronił 11—16. IV. na ostatek, summę Ewangielii, która zależy w daremném usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przekłada 17—21.

Potym po czternastu lat wstąpiłem zasię do Ieruzalemu z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.
2. A wstąpiłem według obiawienia, i przełożyłem im Ewangielią, którą każę między Poganami a zwłaszcza zacnieyszym, bym snadź na daremno nie bieżał, albo przedtym nie biegał.
II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,
4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszę, którą mamy w Chrystusie Iezusie, aby nas w niewolą podbili.
5. Którymeśmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii została.
6. A od tych, którzy się zdadzą bydź czémsi, (acz iakimi niekiedy byli, nic mi na tém; bo osoby * człowieczéy Bóg nie przyimuie,) ci mówię, którzy się zdali bydź czémsi, nic mi nie przydali. * 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.
7. Owszem przeciwnym obyczaiem, widząc, iż mi iest zwierzona Ewangielia między nieobrzezanymi, iako Piotrowi między obrzezanymi,
8. (Albowiem ten, który był skuteczny przez Piotra w apostolstwie mię-

dzy obrzezanymi, skuteczny był i
we mnie między Poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną Iakub i Kiefas i Ian, którzy się zdadzą bydź filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między Poganami, a oni między obrzezanymi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogie pamiętali, o com się téż pilnie * starał, abym to uczynił.

* Rzym. 15, 26. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1. 2.

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochyi, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzień nagany.

12. Albowiem przedtym, niż przyszli niektórzy od Iakuba, wespół z Poganami iadał; a gdy ci przyszli, schraniał się i odłączał, boiąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangielii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem, po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz, po Żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z przyrodzenia* Żydowie a nie z Poganów grzesznicy,

* Filip. 3, 4. 5.

16. Wiedząc*, iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu ale przez wiarę w Iezusa Chrystusa, i myśmy w Iezuza Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowéy, a nie z uczynków zakonu, przeto, że ** nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało. * Dzie. 13, 38. Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. ** Rzym. 3, 20.

IV. 17. A ieźli my szukaiąc, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znayduiemy się * téż grzesznikami, tedyć Chrystus iest sługą grzechu? Nie day tego Boże? * Rzym. 3, 24.

18. Albowiem ieźli to, com zburzył, znowu zasię buduię, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ia przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.

* 1 Tess. 5, 10. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany, a żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus; a to że teraz w ciele żyię, w wierze syna Bożego żyię, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. * Gal. 1, 4.

21. Nie odrzucam téy łaski Bożéy; bo ieźli przez zakon iest sprawiedliwość, tedyć Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galaty, iż się od znacznéy łaski Bożéy, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dali 1—5. II. pokazuiąc, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6—9. III. co sprawuie zakon 10—20. IV. i czemu iest poddany 21—29.

O głupi Galatowie! Któż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma Iezus Chrystus przedtym był wymalowany, i między wami ukrzyżowany?

* Gal. 5, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takieście wiele cierpieli darmo, ieźli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodawa Ducha, i czyni cuda między wami, z uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak iako Abraham * uwierzył Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Iakub. 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzywszy to pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przed tém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody. * 1 Moy. 12, 3. Dzie. 3, 25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępuią błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich iest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy, któryby nie został we wszystkiém, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił. * 5 Moy. 27, 26. Ier. 11, 3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna iest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * Gal. 2, 16.
** Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Żyd. 10, 38.

12. Ale zakon nie iestci z wiary; lecz człowiek, * któryby ie czynił, żyw będzie przez nie. * 3 Moy. 18, 5.
Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, (albowiem napisano: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie.) * 5 Moy. 21, 23.

14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Iezusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia! po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu * utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa.
* Żyd. 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu iego; nie mówi: I nasieniom iego, iako o wielu, ale iako o iednėm: I nasieniu * twemu, który iest Chrystus.
* 1 Moy. 12, 7. r. 15, 5.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtym od Boga utwierdzonego względem Chrystusa zakon, który po czterych set * i po trzydziestu lat nastał, nie znosi, aby miał zepsować obietnicę Bożą. * 2 Moy. 12, 40.

18. Albowiem ieżliż z zakonu iest dziedzictwo, iużci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany iest, ażby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Anioły i przez rękę ** pośrzednika.
* Dzie. 7, 53. ** Dzie. 7, 38.

20. Lecz pośrzednik nie iest iednego, ale Bóg ieden iest.

IV. 21. Zakon tedy iestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie day tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwiećby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Iezusa Chrystusa była dana wierzącym.]
* Rzym. 3, 9. r. 11, 32.

23. A przed tém, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wespół zamknieni będąc w tę wiarę, która potym miała bydź obiawiona.

24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.
* Rzym. 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi iesteście przez wiarę w Chrystusie Iezusie.

27. Bo którzykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli. * Rzym. 6, 3.

28. Niemasz Żyda, ani Greka; niemasz niewolnika ani wolnego; niemasz męszczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy iednėm iesteście w Chrystusie Iesusie.

29. A ieżliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowėm, a według obietnicy dziedzicami.]

ROZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1—3. II. przez Chrystusa, który iest celem zakonu 4—8. III. nie przystoi się do czczych ceremonii nawracać 9—12. IV. prowadzi tedy do szczérości nauki Ewangielii S. 13—20. V. i przykładem dwu synów Abrahamowych naukę obiaśnia 21.

Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziedzic iest dziecięciem, nic nie iest różny od sługi, panem będąc wszystkiego;

2. Ale iest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia oycowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,

5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * syny dostąpili.
* Rzym. 8, 15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha syna swego w serca wasze, wołaiącego Abba, to iest, oycze.
7. A tak iuż więcéy nie iesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.]
8. Aleć na on czas nie znaiąc Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie. * 1 Kor. 8, 4. 5.
III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie?
10. Przestrzegacie * dni i miesiąców, czasów i lat. * Rzym. 14, 5. Kol. 2, 16.
11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.
12. Bądźcie iako ia, gdyżem i ia iest iako wy, bracia! proszę was; niwczémeście mnie nie ukrzywdzili.
IV. 13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangielią opowiadał.
14. A pokuszenia mégo, które było w ciele moiém, nie lekceście sobie ważyli, aniście nim gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyięli, i iako Chrystusa Iezusa.
15. Iakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy wasze.
16. Takżem się stał nieprzyiacielem * waszym, prawdę wam mowiąc?
* Amos. 5, 10.
17. Pałaią ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.
18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdym iest obecnym u was.
19. Dziatki moie! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was,)
20. Chciałbym teraz bydź u was, i odmienić głos móy, ponieważ wątpię o was.

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie bydź, nie słuchacież zakonu?
22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, iednego * z niewolnicy, a drugiego ** z wolnéy.
* 1 Moy. 16, 15. ** 1 Moy. 21, 2.
23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnéy, według obietnicy.
24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty, ieden z góry Synayskiéy, który rodzi w niewolą; a ten iest iako Agar.
25. Albowiem Agar iest góra Synai w Arabii, a stosuie się do niéy teraznieysze Ieruzalem; bo iest w niewoli z dziatkami swoiémi.
26. Lecz ono górne * Ieruzalem wolne iest, które iest matką wszystkich nas. * Obiaw. 21, 2.
V. 27. Albowiem napisano: Rozwesel się * niepłodna, która nie rodzisz; porwiy się a zawołay, która nie pracuiesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziatek, więcéy niż ta, która ma męża. * Izai. 54, 1.
28. My tedy, bracia! tak iako Izaak, iesteśmy dziatkami obietnicy.
29. Ale iako na on czas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieie i teraz.
30. Ale co mówi pismo? Wyrzuc * niewolnicę i syna iéy; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnéy. * 1 Moy. 21, 10.
31. A tak, bracia! nie iesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnéy.]

ROZDZIAŁ V.

I. Iako ludzie prawdziwéy Chrześciańskiéy wolności uzywać maią 1—13. II. téy wolności summa: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owoce ciała i ducha, i oboich koniec 16—26.

Stóycie tedy w téy wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawaycie się znowu pod iarzmo niewoli.
* Ian. 8, 32. 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.
2. Oto, ia Paweł mówię wam, iż ieźli się obrzezować * będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. * Dzie. 15, 1.
3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzezuie, iż powinien wszystek zakon * pełnić. * Iak. 2, 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekiwamy.

6. Bo w Chrystusie * Iezusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzeska, ale wiara przez miłość skuteczna;

* Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekaził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie iestci z tego, który was powoływa.

9. Trocha * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza. * 1 Kor. 5, 6.

10. Ia mam nadzieię o was w Panu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbuie, odniesie sąd, któżkolwiek iest.

11. A ia, bracia! ieźli ieszcze obrzeskę każę, czemuż ieszcze prześladowanie cierpię? Toć tedy zniszczone iest zgorszenie krzyżowe.

12. Bodayże i odcięci byli, którzy wam * niepokóy czynią.

* Ioz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani iesteście, bracia! tylko pod zasłoną téy wolności ciału * nie pozwalaycie, ale z miłości służcie iedni drugim.

* 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w iedném się słowie zamyka, to iest w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 M. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Iakub. 2, 8.

15. Ale ieźli iedni drugie kąsacie i pożeracie, patrzaycież, abyście iedni od drugich nie byli strawieni.

III. 16. A to mówię: Duchem * postępuycie, a pożądliwości ciała nie wykonywaycie. * Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili.

* Rzym. 7, 15.

18. Lecz ieźli duchem bywacie prowadzeni, nie iesteście pod zakonem.

19. A iawneć * są uczynki ciała, które te są: Cudzołostwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta,

* 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyiaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, nieznaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobóystwa, piaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, iakom i przedtym * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą;

* 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5. 6.

22. Ale owoc * Ducha iest miłość, wesele, pokóy, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. * Rzym. 14, 17.

23. Przeciwko takowym niemasz * zakonu. * 1 Tym. 1, 9.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoie ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.]

25. Ieźli duchem żyiemy, duchem też postępuymy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnéy chwały, * iedni drugich wyzywaiąc, i iedni drugim zayrząc. * Filip. 2, 3.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iako się przeciwko upadłym 1—5. II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6—9. III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. fałszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chlubią w ciele, a nie w krzyżu Pana Chrystusa 12—18.

Bracia! ieźliby też * człowiek zachwycony był w iakim upadku, wy duchowni! naprawiaycie takiego w duchu cichości, upatruiąc każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony.

* Matt. 8, 15.

2. Iedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniaycie zakon Chrystusów. * Rzym. 14, 3. 1 Tess. 5, 14.

3. Albowiem ieźli kto mniema, żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł iego.

4. Ale każdy niechay własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoie własne * brzemię poniesie.

* Matt. 16, 27. Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dobr.
* 1 Kor. 9, 7, 11.
7. Nie błądźcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to téż żąć będzie.
8. Bo kto sieie ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieie duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.
9. A dobrze czyniąc nie * słabieymy; albowiem czasu swoiego żąć będziemy nie ustawaiąc. * 2 Tess. 3, 13.
III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a naywięcéy domownikom wiary.]
11. Widzicie, takim długi list wam napisał ręką moią.
IV. 12. Którzykolwiek chcą bydź pozorni według ciała, ci was przymuszaią, abyście się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli.
13. Albowiem i ci, którzy się obrzezuią, nie zachowywaią zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubili.
14. Ale ia, nie day Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez którego mi iest świat ukrzyżowany, a ia światu. * Ier. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.
15. Albowiem w Chrystusie Iezusie ani obrzeska * nic nie waży, ani nieobrzeska, ale nowe stworzenie.
* Gal. 5, 6. Koloss. 3, 11.
16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokóy na nie przyidzie i miłosierdzie, i za lud Boży Izraelski.
17. Na ostatek niechay mi nikt trudności nie zadawa; albowiem ia piątna Pana * Iezusowe noszę na ciele moiém. * 2 Kor. 4, 10.
18. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.
* Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

Ten list do Galatów napisany iest z Rzymu.

List Swiętego Pawła Apostoła do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożém ludzi z łaski wybraniu 1—4. II. i o przysposobieniu za syny 5. 6. III. Pokazuie, zkąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka taiemnica 9—15. V. Prosi, żeby ie do zupełnéy tego wiadomości i Chrystusa znaiomości Bóg przywieść raczył 16—23.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, Swiętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie Iezusie.
* 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1 – 3.
2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i Pana Iezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiém błogosławieństwem duchownem w niebieskich rzeczach w Chrystusie; * 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.
4. Iako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością iego w miłości.
* 2 Tym. 1, 9.
II. 5. Który nas przenaznaczył ku przysposobieniu za syny przez Iezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swoiéy,
6. Ku chwale sławnéy łaski swoiéy, którą nas udarował * w onym umiłowanym;]
* Matt. 17, 5. Ian. 15, 9.
III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski iego,
8. Którą hoynie pokazał przeciwko nam we wszelkiéy mądrości i rostropności.
IV. 9. Oznaymiwszy nam taiemnicę woli swoiéy według upodoba-

nia swego, które był postanowił w samym sobie;
10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w iedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiech, i te, które są na ziemi; * Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.
11. W nim, mówię, w którymeśmy i do działu przypuszczeni, przenaznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuie wszystko według rady woli swoiéy;
12. Abyśmy my byli ku chwale sławy iego, którzyśmy pierwéy nadzieię mieli w Chrystusie;
13. W którym i wy nadzieię macie, usłyszawszy słowo prawdy, to iest Ewangielią zbawienia waszego, przez którą téż uwierzywszy, iesteście zapieczętowani Duchem * onym świętym obiecanym, * Efez. 4, 30.
14. Który iest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie nabytéy własności, ku chwale sławy iego.
15. Przetoż i ia usłyszawszy o téy * wierze, którą macie w Panu Iezusie, i o miłości ku wszystkim Swiętym, * Kol. 1, 4.
V. 16. Nie przestawam dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich,
* Filip. 1, 3. Koloss. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.
17. Aby Bóg Pana naszego Iezusa Chrystusa, oyciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i obiawienia ku poznaniu samego siebie;
18. A żeby oświecił oczy myśli waszéy, abyście wiedzieli która iest nadzieia powołania iego, i które iest bogactwo chwały dziedzictwa iego w Swiętych;
19. I która iest ona przewyższaiąca wielkość mocy iego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznéy mocy * siły iego, * 1 Kor. 2, 5.
20. Któréy dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swoiéy na niebiesiech, * Kol. 2, 12.
21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuie, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;
22. I wszystko poddał * pod nogi iego, a onego dał za głowę ** nad wszystkim kościołowi,
* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8.
** Efez. 4, 15. r. 5, 23. Kol. 1, 18.
23. Który iest ciałem iego, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

ROZDZIAŁ II.

I. Żeby wielkość łaski Bożéy obiaśnił, przywodzi im na pamięć 1—4. II. iż skazani będąc na potępienie 5—7. III. z łaski zbawieni są 8—12. IV. i bliskimi się Boga stali 13—15. V. za przeiednaniem przez Chrystusa uczynionem 16. VI. a przez Ewangielią ogłoszoném 17—22.

I was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach,
* Koloss. 2, 13.
2. W którycheście niekiedy * chodzili według zwyczaiu świata tego, i według książęcia, który ma władzą na powietrzu, ducha tego, który teraz iest skuteczny w synach niedowiarstwa. * Koloss. 3, 7.
3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, iako i drudzy.
4. Lecz Bóg, który iest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiéy miłości swoiéy, którą nas umiłował,
II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni iesteście.) * Dzie. 15, 11.
6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiech w Chrystusie Iezusie,
7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swoiéy, z dobrotliwości swoiéy przeciwko nam w Chrystusie Iezusie.
III. 8. Albowiem łaską iesteście zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Boży iest;
9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.
10. Albowiem czynem iego iesteśmy, stworzeni w Chrystusie Iezusie ku

uczynkom dobrym, które przed tém Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętaycie, że wy niekiedy będąc Poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzeską od onych, które zwano obrzeską w ciele, ktora się ręką dzieie;

12. Iżeście byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskiéy, i obcymi od umów * obietnicy, nadziei nie maiący i bez Boga na świecie. * Rzym. 9, 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie Iezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. Albowiem on iest pokoiem naszym, który oboie iednym uczynił, i śrzednią ścianę, która była przegrodą, rozwalił,

15. Nieprzyiaźń, to iest zakon * przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoie, aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokóy;
* Koloss. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.

V. 16. I poiednał obudwu w iedném ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyiaźń przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedział pokóy * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi. * Luk. 24, 47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w iednym Duchu do oyca. * Rzym. 5, 2.

19. A przetoż iuż więcéy nie iesteście gośćmi i przychodniami, ale spółmieszczaninami Świętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i Proroków, którego iest gruntownym węgielnym kamieniem * sam Iezus Chrystus, * Izai. 28, 16.

21. Na którym wszystko budowanie wespół spoione rośce w kościół święty w Panu;

22. Na którym też i wy się wespół buduiecie, abyście byli mieszkaniem Bożém w Duchu świętym.]

ROZDZIAŁ III.

I. Apostoł dla tego od Żydów wiele ucierpiał, że taiemnicę o powołaniu Poganów z rozkazania Bożego zwiastował 1—12. II. Potym upomina Efezów, żeby dla prześladowania nie ustawali w powołaniu swoiém 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, iaka iest miłość Chrystusa Pana 14—21.

Dla tego ia Paweł iestem więźniem Chrystusa * Iezusa za was Pogany;
* Efez. 4, 1. Kol. 4, 3.

2. Ieźliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożéy, która mi iest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez obiawienie oznaymił taiemnicę, (iakom wam przedtym krótko napisał;

4. Zkąd czytaiąc możecie obaczyć wiadomość moię w taiemnicy Chrystusowéy.)

5. Która inszych wieków nie była * znaioma synom ludzkim, iako teraz obiawiona iest świętym Apostołom iego i Prorokom przez Ducha;
* Rzym. 16, 25. Koloss. 1, 26.

6. To iest, iż Poganie są spółdziedzicami i spólném ciałem, i spółuczęstnikami obietnicy iego w Chrystusie przez Ewangelią,

7. Któréy stałem się sługą według daru łaski Bożéy, która mi iest dana według skutku * mocy iego.
* Efez. 1, 19.

8. Mnie, mówię, naymnieyszemu ze wszystkich * Świętych dana iest ta łaska, abym między Poganami opowiadał ** te niedościgłe bogactwa Chrystusowe,
* 1 Kor. 15, 9. 1 Tym. 1, 15. ** Gal. 1, 16.

9. A iżbym obiaśnił wszystkim, iakaby była * społeczność onéy taiemnicy zakrytéy od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez ** Iezusa Chrystusa;
* Rzym. 16, 25. Kol. 1, 26. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.
** Dzie. 17, 24. Koloss. 1, 16.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiech nader rozliczna mądrość Boża.
* 1 Piotr. 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w Chrystusie Iezusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bezpieczność i przystęp z dufnością przez wiarę iego. * Rzym. 5, 2. Efez. 2, 18.

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie słabieli dla ucisków moich za was, co iest chwałą waszą.

III. 14. Dla tego skłaniam kolana swoie przed oycem Pana naszego Iezusa Chrystusa.

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swéy, żebyście byli mocą * utwierdzeni przez Ducha iego we wnętrznym człowieku; * Efez. 6, 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych;

18. Zebyście w miłości wkorzenieni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi Swiętymi, która iest szerokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusowę przewyższaiącą wszelką znaiomość, abyście napełnieni byli wszelaką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiéy, niżeli prosimy albo myślimy, według onéy mocy, która skuteczna iest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Iesusa po wszystkie czasy na wieki wieków. Amen.]

* Rzym. 16, 27. 1 Piotr. 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

I. W tych trzech ostatnich rodziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnéy zgody 1—6. II. Bóg dla tego różne dary dawa, aby był budowany kościół Boży 7—16. III. odwodzi od próżności niewiernych 17—24. IV. od kłamstwa 25—28. V. i od plugawych mów 29—32.

Proszę was tedy ia więzień w Panu, abyście chodzili tak, iako * przystoi na powołanie, którém iesteście powołani;

* Fil 1, 27. Kol. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością i i z nieskwapliwością, znosząc iedni drugich w miłości,

3. Staraiąc się, abyście zachowali iedność ducha w związce pokoiu.

4. Iedno iest ciało i ieden duch, iako téż iesteście powołani w iednóy nadziei powołania waszego.

5. Ieden * Pan, iedna wiara, ieden chrzest;

* Mal. 2, 10. Mark. 12, 29. 1 Kor. 8, 6.

6. Ieden Bóg i oyciec wszystkich, który iest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.]

II. 7. Lecz każdemu z nas dana iest łaska według miary daru * Chrystusowego. * Rzym. 12, 3. 1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10, 13.

8. Dla tego pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł poimane więźnie i dał dary ludziom.

* Ps. 68, 19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż iest, iedno iż pierwéy był zstąpił do nayniższych stron ziemi? * Ian. 3, 13.

10. A który zstąpił, ten iest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko.

* Mark. 16, 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangielisty, drugie téż Pasterze i Nauczyciele. * 1 Kor. 12, 28.

12. Ku spoieniu Swiętych, ku pracy usługowania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego; * Efez. 1, 23.

13. Ażbyśmy się wszyscy zeszli w iedność wiary i znaiomości syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego,]

14. Abyśmy więcéy nie byli * dziećmi, chwieiącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytrość podeścia błędem. * 1 Kor. 14, 20.

15. Ale szczérymi będąc w miłości, rośćmy * w onego we wszystkiém, który iest ** głową, to iest w Chrystusa, * Kol. 1, 10. ** Efez. 1, 22. r. 5, 23. Kol. 1, 18.

16. Z którego wszystko ciało przystoynie złożone i spoione we wszystkich stawach, przez które ieden członek drugiemu posilku dodawa przez moc, która iest w każdym członku, według miary iego wzrost ciału należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości.

III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście iuż więcéy nie postępowali, iako insi

Poganie postępuią, w próżności * umysłu swego, * Rzym. 1, 29.

18. Zaćmiony maiąc rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumieiętności, która w nich iest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamiawszy, ndali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakiéy nieczystości z chciwością.
* Rzym. 1, 24.

20. Lecz wy nie takieście się nauczyli Chrystusa,

21. Ieżliście go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, iako iest ta prawda w Iezusie,

22. To iest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuie przez pożądliwości oszukiwaiące;
* Kol. 2, 11. r. 3, 9.

23. I odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony iest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.
* Rzym. 6, 4. Kol. 3, 10. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.

IV. 25. Przetoż * złożywszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami iedni drugich.
* Zach. 8, 16. 1 Piotr. 2, 1.

26. Gniewaycie * się a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze. * Ps. 4, 5.

27. Nie dawaycie mieysca diabłu.
* Iak. 4, 7.

28. Kto kradł, niech więcéy nie kradnie, ale * raczéy niech pracuie, robiąc rękoma, co iest dobrego, aby miał zkąd udzielać potrzebuiącemu.
* 1 Tess. 4, 11.

V. 29. Żadna mowa plugawa niech * z ust waszych nie pochodzi; ale ieźli która iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyiemna słuchaiącym. * Efez. 5, 4.

30. A nie zasmucaycie Ducha świętego Bożego, którym zapieczętowani iesteście * na dzień odkupienia.
* Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo niech będzie odięte od was ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczaiąc sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuścił. * Kol. 3, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napominawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestróg nie ważyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegraża 5—21. IV. osobne powinności żonom 22—24. V. i mężom należące opisuie 25—33.

Bądźcież tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;

2. A chodźcie w miłości, iako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięcznéy ** wonności.
* Ian. 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6.
** 1 Moy. 8, 21.

II. 3. A wszeteczeństwo i wszelka * nieczystość albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na Święte.
* Kol. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.

4. Także * sprosność, i błazeńskie mowy, i żarty, które nie przystoią, ale raczéy dziękowanie. * Efez. 4, 29.

III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który iest ** bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowém i Bożem.
* 1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. ** Kol. 3, 5.

6. Niechay was nikt nie zwodzi * próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne;
* Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczęstnikami ich.

8. Albowiemeście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźcież iako dziatki światłości, * 1 Tess. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiéy dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obieraiąc to, coby się podobało Panu;

11. A nie spółkuycie z uczynka-

mi * niepożytecznymi ciemnóści, ale ie raczéy strofuycie.]
* 1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potaiemnie od nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowano, bywa obiawiono; albowiem to wszystko, co bywa obiawiono, iest światłością;

14. Dla tego mówi pismo: Ocuć się * który śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus. * Izai. 60, 1.

15. Patrzaycie tedy, iakobyście ostróżnie chodzili, nie iako niemądrzy, ale iako * mądrzy,
* Kol. 4, 5.

16. Czas odkupuiąc; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi, ale zrozumiewaiącymi, * która iest wola Pańska.
* Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upiiaycie się * winem, w którém iest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem,
* Przyp. 23, 20. Łuk. 21, 34.

19. Rozmawiaiąc z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewaiąc i graiąc w sercu swoiém Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w imieniu Pana ** naszego Iezusa Chrystusa, Bogu i oycu,
* 1 Tess. 5, 18. ** Kol. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim * w boiaźni Bożéy.] * 1 Piotr. 5, 5.

IV. 22. Żony bądźcie poddane * mężom swoim, iako Panu:
* Kol. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. 2.

23. Albowiem mąż iest * głową żony, iako i Chrystus ** głową kościoła; a on iest zbawicielem ciała.
* 1 Kor. 11, 3. ** Efez. 1, 22. r. 4, 15. Koloss. 1, 18.

24. Iako tedy kościół poddany iest Chrystusowi, tak téż żony mężom swoim we wszystkiém.

V. 25. Mężowie miłuycie żony * wasze, iako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego ** siebie zań,
* Kol. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. ** Gal. 1, 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo;
* Tyt. 3, 5.

27. Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, niemaiącym zmazy, albo zmarszczku, albo czego takiego, ale iżby był * święty i bez nagany.
* Kol. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoie, iako swoie własne ciała; kto miłuie żonę swoię, samego siebie miłuie.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie żywi i ogrzewa, iako i Pan kościół.

30. Gdyżeśmy członkami ciała iego, z ciała iego i z kości iego.

31. Dla tego opuści człowiek * oyca swego i matkę, i przyłączy się do żony swoiéy, i będą dwoie ** iednémi ciałem.
* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. ** 1 Kor. 6, 16.

32. Taiemnica to wielka iest; lecz ia mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna niechay miłuie żonę swoię iako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

I. O powinnościach dzieci 1—3. II. rodziców 4. III. sług 5—8. IV. i panów 9. V. Bóy żołnierzów Pańskich 10—12. VI. i bronie 13—24.

Dziatki! bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to iest sprawiedliwa. * Koloss. 3, 20.

2. Czciy oyca * twego i matkę, (toć iest pierwsze przykazanie z obietnicą.)
* 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

II. 4. A wy oycowie! nie pobudzaycie do gniewu dziatek waszych, ale ie wychowywaycie * w karności i w napominaniu Pańskiém.
* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

III. 5. Słudzy posłuszni bądźcie * panom według ciała, z boiaźnią i ze drzeniem w prostości serca waszego, iako Chrystusowi;
* Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, iako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale iako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolą Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc iako Panu a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił * dobrego, za ta odniesie nagrodę od Pana, choć niewolnik choć wolny.
* 2 Kor. 5, 10.

IV. 9. A wy Panowie! także się * zachowaycie przeciwko nim odpuszczaiąc groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebiesiech, a względu ** na osoby u niego niemasz.
* Kol. 3, 25. ** 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

V. 10. Na ostatek, bracia moi! zmacniaycie się w Panu, i w sile mocy iego;

11. Obleczcie sie w zupełną zbroię Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.

12. Albowiem nie mamy boiu przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.

VI. 31. A przetoż weźmiycie zupełną zbroię Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stóycież tedy, przepasawszy * biodra wasze prawdą, i obleklszy pancerz sprawiedliwości,
* Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielii pokoiu,

16. A nadewszystko wziąwszy tarczą wiary, ktorąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.

17. Przyłbicę téż zbawienia * weźmiycie i miecz ducha, który iest słowo Boże;] * Izai. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. W każdéy modlitwie * i proźbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czuiąc ze wszelką ustawicznością i z proźbą ** za wszystkie Swięte, * Łuk. 18, 1. ** 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię, aby mi była dana * mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał taiemnicę Ewangielii,
* Dzie. 4, 29. Koloss. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. 2.

20. Dla któréy poselstwo sprawuię w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił iako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieie, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu,
* Dzie. 20, 5. Koloss. 4, 7.

22. Któregom posłał do was dla tego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokóy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oyca, i Pana Iezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłuiącymi Pana naszego Iezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Ten list napisany iest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

List Swiętego Pawła Apostoła do Filippensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chęć swoię przeciwko Filippensom oświadcza 1 — 11. II. o sobie i o swém więzieniu 12 — 20. III. i o gotowości na śmierć znać dawa 21 — 36. IV. Do iedności 27. V. i cierpliwości napomina 28 — 30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy Iezusa Chrystusa, wszystkim Swiętym w Chrystusie Iezusie, którzy są w mieście Filippis, z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

3. Dziękuię * Bogu memu, ile kroć na was wspominam,
* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. (Zawsze w każdey modlitwie moiéy za wszystkich was z radością proźbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszę w Ewangielii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Iezusa Chrystusa.
* Filip. 2, 13.

7. Iakoż sprawiedliwa iest, abym ia to rozumiał o was wszystkich dla

tego, iż was mam w sercu moiém i w więzieniu moiém, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangielii, was, mówię, wszystkich, którzyście zemną uczęstnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi iest * Bóg, iako was wszystkich pragnę we wnętrznosciach Iezusa Chrystusa.
* 2 Kor. 1, 23.

9. I o to się modlę, aby miłość* wasza im daléy tém więcéy pomnażała się w znaiomości i we wszelkim zmyśle, * Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.

10. Abyście mogli rozeznać rzeczy różne, żebyście byli szczérymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów,

11. Będąc napełnieni owoców sprawiedliwości, które przynosicie przez Iezusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożéy.] * Efez. 2, 10.

II. 12. A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieie, na większe pomnożenie Ewangielii wyszło,

13. Tak iż związki moie dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkim pałacu Cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez boiaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy téż z dobréy woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadaią nieszczérze, mniemaią, iż przydawaią ucisku związkom moim;

17. A którzy z miłości, wiedzą, żem iest wystawiony ku obronie Ewangielii.

18. Ale cóż na tém? Owszem iakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduię, i ieszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie przez * modlitwę waszę i pomoc Ducha Iezusa Chrystusa,
* Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18. 19. Kol. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Żyd. 13, 18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadziei moiéy, iż się w niczém nie zawstydzę; ale ze wszelakiém bezpieczeństwem, iako zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w ciele moiém, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.

22. A ieźliż żyć w ciele iest mi to owocem pracy moiéy, iednak nie wiem, cobym obrać miał.

23. Albowiem iestem ściśniony od tego oboyga, pragnąc * bydź rozwiązany, a bydź z Chrystusem, bo to daleko lepiéy. * 2 Kor. 5, 8.

24. Ale zostać w ciele, potrzebniéy iest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i wesela wiary,

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie Iezusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

IV. 27. Tylko się tak * sprawuycie, iako przystoi Ewangielii Chrystusowéy, abym, lub przyidę i oglądam was, lub nie przyidę, słyszał o was, iż stoicie w iednym duchu, iednomyślnie boiuiąc w wierze Ewangielii,
* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

V. 28. Ani w czém nie strachaiąc* się przeciwników, co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga; * Matt. 10, 28. Łuk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście téż dla niego cierpieli,

30. Tenże bóy maiąc, iakiście widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie słyszycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Obwięzuie Filippensów do tego, aby sobie uniżoność poważali 1—15. II. przykładem Pana Chrystusa 6—18. III. Obiecuie, im Tymoteusza posłać 19 — 24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléy, wymawia 25 — 30.

Ieźli tedy macie iaką pociechę w Chrystusie, ieźli iaką uciechę miłości, ieźli iaką społeczność ducha, ieźli są iakie wnętrzności i zlitowania w was,

2. Dopełnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość maiąc, będąc iednomyślni i iednoż rozumieiący;

3. Nic nie czyniąc * spornie, albo
przez próżną chwałę, ale w pokorze
** iedni drugie maiąc za wyższych nad
się. * 1 Kor. 3, 3. ** Łuk. 18, 14.
Rzym. 12, 16.
4. Nie upatruycie każdy * tylko, co
iest iego, ale każdy téż, co iest drugich.
* 1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.

5. Tego tedy bądźcie o sobie *
rozumienia, które było i w Chrystusie Iezusie.
* 1 Piotr. 2, 21.
II. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo, równym bydź Bogu,
7. Ale wyniszczył * samego siebie,
przyiąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom;
* Matt. 20, 28.
8. I postawą znaleziony iako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowéy.
9. Dla tego téż Bóg nader go
wywyższył, i darował mu imię, które iest nad wszelkie imię;
10. Aby w imieniu Iezusowém wszelkie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiech, i tych, którzy są
na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią;
* Iz. 45, 23. Rzym. 14, 11.
11. A wszelki ięzyk aby wyznawał,
że Iezus Chrystus iest Panem ku
chwale * Boga oyca.]
* Ian. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.
12. Przetoż, moi mili! iakoście
zawsze posłuszni byli, nie tylko w
przytomności moiéy, ale teraz daleko więcéy w niebytności moiéy, z
boiaźnią i ze drzeniem zbawienie
swoie sprawuycie.
13. Albowiem Bóg iest, który sprawuie * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.
* Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5.
Żyd. 13, 21.
14. Wszystko czyńcie bez * szemrania i poswarków,
* 1 Piotr. 4, 9.
15. Abyście byli * bez nagany i szczéremi dziatkami Bożemi, nienaganionymi w pośrzodku narodu złego i
przewrotnego, między którymi świécicie iako światła ** na świecie,
* 1 Piotr. 2, 12. ** Przyp. 4, 18. Matt. 5, 14.
16. Zachowywaiąc słowa * żywota ku chlubie ** moiéy w dzień
Chrystusów, żem darmo nie bieżał
i darmo nie pracował.
* Ian. 6, 68. Rzym. 1, 16. ** 1 Tess. 2, 29.
17. Ale choćbym * ofiarowany
był dla ofiary i usługi wiary waszéy,
weselę się, i spółweselę się ze wszystkimi wami
* Filip. 4, 4.
18. Z tegoż tedy i wy weselcie
się, i spółweselcie się zemną.
III. 19. A mam nadzieię w Panu Iezusię, iż Tymoteusza * w rychle poślę
do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieie.
* Dzie. 16, 1.
20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryby się uprzeymie o rzeczy wasze starać chciał;
21. Bo wszyscy swoich rzeczy *
szukaią, a nie tych, które są Chrystusa Iezusa.
* 1 Kor. 10, 24.
22. Ale wiecie, iż on iest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze
mną służył w Ewangielii.
23. Mam tedy nadzieię, że tego
do was poślę, skoro obaczę, co się
ze mną daléy dziać będzie;
24. A mam ufność w Panu, że i
sam w rychle do was przyidę.
IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółboiownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie
moiéy, posłać do was,
26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście
słyszeli, iż zachorzał.
27. Bo w prawdzie chorował mało
nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim,
ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.
28. Przetoż tém ochotniéy posłałem go, abyście zasię uyrzawszy go,
uweselili się, a ia abym miał mniéy
smutku.
29. Przyimiycież * go tedy w Panu ze wszelakiém weselem, a takie
** w poczciwości mieycie;
* Rzym. 16, 2. ** 1 Tess. 5, 12. 13.
1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.
30. Boć dla dzieła Chrystusowego
bliskim był śmierci, odważywszy

zdrowie swoie, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszéy przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbiia próżną chlubę fałszywych Apostołów 1—6. II. wystawiaiąc przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7—9. III. Własność i natura wiary 10—17. IV. nieprzyiaciel Chrystusów 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Daléy mówiąc, bracia moi! raduycie się w Panu. Iedneż rzeczy wam pisać, mnie nie mierzy, a wam iest bezpieczno.

2. Upatruycie * psy, upatruycie złe robotniki, upatruycie rozerwanie.
* Izai. 56, 10.

3. Albowiem my iesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem służymy ** Bogu, i chlubimy się w Chrystusie Iezusie, a w ciele nie ufamy.
* Rzym. 3, 30. ** Ian. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Aczci i ia w ciele mam ufanie; ieźli kto inszy zda się mieć * ufanie w ciele, bardziéy ** ia,
* 2 Kor. 12, 5. ** r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc osmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz; * Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca z kościoła, według sprawiedliwości onéy, która iest z zakonu, będąc bez przygany. * Dzie. 8, 3. r. 9, 1. 2. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znaiomości * Chrystusa Iezusa, Pana moiego, dla któregom wszystko utracił, i mam to sobie za gnóy, abym Chrystusa zyskał.
* Izai. 53, 11. Ier. 9, 24. Ian. 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie maiąc sprawiedliwości moiéy, téy, która iest z zakonu, ale téy, która iest przez wiarę Chrystusowę, to iest sprawiedliwość * z Boga, która iest przez wiarę;
* Ian. 5, 24. Rzym. 3, 22. 23. r. 4, 3. r. 10, 8. Żyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania iego, i społeczność ucierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierci iego,
* Rzym. 6, 2. 3.

11. Owabym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym iuż uchwycił, albo iuż doskonałym był; ale ścigam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od Chrystusa Iezusa uchwycony.

13. Bracia! iać o sobie nie rozumiem, żebym iuż uchwycił.

14. Ale iedno czynię, że tego, co za mną iest, * zapamiętywaiąc, a do tego się, co przedemną iest, śpiesząc, bieżę do kresu ** ku zakładowi powołania onego Bożego, które iest z góry w Chrystusie Iezusie.
* Łuk. 9, 62. ** 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumieymy; a ieźli co inaczéy rozumiecie, i toć wam Bóg obiawi.

16. Wszakże w tém, czegośmy doszli, według iednegoż sznuru * postępuymy, i iednoż ** rozumieymy.
* Rzym. 12, 16. ** Rzym. 15, 5.

17 Bądźcież wespół naśladowcami moimi *, bracia! a upatruycie te, którzy tak chodzą, iako nas za wzór macie. * 1 Kor. 4, 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyiacielmi krzyża Chrystusowego;
* Rzym. 16, 17.

19. Których koniec iest zatracenie, których Bóg iest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie staraią.

V. 20. Alеć nasza rzeczpospolita iest w niebiesiech, zkąd téż zbawiciela oczekiwamy, Pana * Iezusa Chrystusa, * 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału iego, według skutecznéy mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.]

ROZDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy 1—9. II. twierdzi, że ich szczodrobliwością tak był uweselony 10. 11. III. że téż był gotów, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12—22.

Przetoż, bracia moi mili i pożądani! radość i korono moia! tak stóycie w Panu, naymilsi moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w Panu. * 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę téżi cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangielii wespół ze mną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota. * 2 M. 32, 32. Obiaw. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

4. Raduycie się zawsze * w Panu; znowu mówię, raduycie się.
* 1 Tess. 15, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko iest.

6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz ale we wszystkiém ** przez modlitwę i prożbę z dziękowaniem żądości wasze niech będą znaiome u Boga.
* Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. ** 1 Tym. 2, 1.

7. A pokóy * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Iezusie.
* Ian. 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. A daléy mówiąc, bracia, cokolwiek iest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyiemnego, cokolwiek chwalebnego, ieźli która cnota, i ieźli która chwała, o tém przemyślaycie.

9. Czegoście się téż nauczyli, i coście przyięli i słyszeli, i wiedzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoiu * będzie z wami.
* Izai. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

II. 10. A uradowałem się wielce w Panu, żeście się iuż wżdy znowu zazielenieli w swoiém staraniu o mię, iakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ia nauczył *, na tém przestawać, co mam.
* 1 Tym. 6, 6.

III. 12. Umiem i uniżać się, umiem * i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wyćwiczony, i nasyconym bydź, i łaknąć, i obfitować i niedostatek cierpieć;
* 2 Kor. 11 8.

13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi moiemu.

15. A wiecie i wy Filippensowie! iż na początku Ewangielii, gdym wyszedł * z Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami,
* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi,

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełenem wziąwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyiemną i Bogu się podobaiącą.

19. A Bóg móy napełni wszelką potrzebę waszę według bogactwa swego chwalebnie w Chrystusie Iezusie.

20. A Bogu i oycu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrówcie wszystkich Swiętych w Chrystusie Iezusie. Pozdrawiaią was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiaią was wszyscy Swięci; ale osobliwie, którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.
* Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filippensów napisany iest z Rzymu przez Epafrodyta.

List świętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chwali Kolossenczyki, chcąc ich pobudzić do słuchania 1—6. II. Swiadectwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13—19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona iest 20—29.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa
przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,
2. Tym, którzy są w Kolossiech,
Swiętym, i wiernym braciom w Chrystusie Iezusie. Łaska wam i pokóy
niech będzie od Boga, oyca naszego,
i od Pana Iezusa Chrystusa.

3. Dziękuiemy * Bogu i oycu
Pana naszego Iezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was, * Filip. 1, 3.
4. Usłyszawszy o wierze * waszéy w
Chrystusie Iezusie, i o miłości przeciwko wszystkim Swiętym, * Efez. 1, 15.
5. Dla nadziei onéy wam odłożonéy w niebiesiech, o któreyście przed
tém słyszeli przez słowo prawdy, to
iest Ewangielii,
6. Która przyszła do was iako i
na wszystek świat, i przynosi owoc,
iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę
Bożą w prawdzie.
II. 7. Iakoście się téż nauczyli
od Epafry, miłego spółsługi naszego,
który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was;
8. Który téż oznaymił nam miłość
waszę w duchu.
9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znaiomości woli
iego we wszelkiéy mądrości i w wyrozumieniu duchownéм; * Filip. 1, 4. 9.
10. Abyście chodzili * przystoynie
przed Panem ku wszelkiemu iego upodobaniu, w każdym ** uczynku dobrym
owoc przynosząc i rostąc w znaiomości Bożéy, * Efez. 4, 1. Filip. 1, 27.
1 Tess. 2, 12. ** Efez. 4, 15.
11. Wszelką mocą umocnieni będąc
według chwalebnéy mocy iego ku
wszelkiéy cierpliwości i nieskwapliwości z radością,
12. Dziękuiąc oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczęstnikami dziedzictwa Swiętych w
światłości;
III. 13. Który nas wyrwał z mocy *
ciemności, i przeniosł do królestwa
syna ** swego miłego, * 1 Piotr. 2, 9.
** Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.
14. W którym mamy odkupienie
przez krew iego, to iest, odpuszczenie grzechów;]
15. Który iest obrazem Boga *
niewidzialnego, i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych.
* 2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. ** Przyp. 8, 24.
16. Albowiem przezeń stworzone *
są wszystkie rzeczy, które są na niebie
i na ziemi, widzialne i niewidzialne,
bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko
przezeń i dla niego stworzone iest.
* Ian. 1, 3. Obiaw. 3, 14.
17. A on iest przed * wszystkimi, i
wszystko w nim stoi. * Efez. 4, 15.
18. On téż iest głową * ciała, to iest,
kościoła, który iest ** początkiem i
pierworodnym z umarłych, aby on
między wszystkimi *** przódkował,
* Ef. 1, 22. r. 5, 23. ** 1 Kor. 15, 20.
Obiaw. 1, 5. *** Rzym. 8, 29.
19. Ponieważ się upodobało oycu,
aby w nim wszystka * zupełność mieszkała, * Ian 1, 14. 16. Koloss. 2, 3. 9.
IV. 20. Iżeby przezeń z sobą * poiednał wszystko, uczyniwszy pokóy
przez krew krzyża iego; przezeń mówię, tak to, co iest na ziemi, iako i to,
co iest na niebiesiech. * Rzym. 3, 25.
21. I was, którzyście niekiedy byli *
oddaleni i nieprzyiaciele ** umysłem
w złośliwych uczynkach, teraz téż
poiednał. * Efez. 2, 12. ** Rzym. 5, 10.
22. Ciałem własném swoiém przez
śmierć, aby was wystawił * święte
i niepokalane i bez nagany przed
obliczem swoiém,
* Łuk. 1, 75. 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. r. 5, 27.
Tyt. 2, 14.

23. Ieźli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a niepo-
ruszeni od nadziei Ewangielii, którą-
ście słyszeli, która iest kazana wszelkiemu stworzeniu, które iest pod niebem, któréy ia Paweł stałem się sługą;
24. Który się teraz raduię w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciele moiém za ciało iego, które iest kościół. * Efez. 5, 23.
25. Któregom się ia stał sługą według daru Bożego, który mi iest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,
26. To iest, taiemnicę onę, która * była zakryta od wieków i od rodzaiów, ale teraz obiawiona iest Swiętym iego, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.
27. Którym chciał Bóg oznaymić, iakie iest bogactwo téy taiemnicy chwalebnéy między Poganami, która iest Chrystus między * wami, nadzieia ona chwały; * 1 Tym. 1, 1.
28. Którego my opowiadamy, napominaiąc każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéy mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Iezusie;
29. W czym téż pracuię, boiuiąc według skutecznéy mocy iego, która we mnie dzieło swoie potężnie sprawuie.

ROZDZIAŁ II.

I. Próżnością iest, cokolwiek iest oprócz Chrystusa 1—10. II. O obrzesce 11—15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremonii zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20—23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele;
2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia ku poznaniu taiemnicy Boga i oyca, i Chrystusa,
3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umieiętności. * 1 Kor. 1, 30.
4. A toć mówię, aby was nikt fałszywymi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. * Efez. 5, 6.
5. Bo aczkolwiek nie iestem * obecny ciałem, ale duchem iestem z wami, raduiąc się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszéy w Chrystusa; * 1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.
6. Przetoż iakoście przyięli Pana Iezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,
7. Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfituiąc * w niéy z dziękowaniem. * 1 Kor. 1, 5.
8. Patrzcież, żeby was kto sobie w kórzyść nie obrócił przez Filozofią i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiéy, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;
9. Gdyż w nim mieszka wszystka * zupełność Bostwa cieleśnie. * Ian. 1, 14. Koloss. 1, 19.
10. I iesteście w nim dopełnieni, który iest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności;
II. 11. W którym i obrzezani iesteście obrzeską nie ręką * uczynioną, to iest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzeskę Chrystusowę, * Rzym. 2, 29.
12. Pogrzebieni z nim będąc w * chrzcie; w którymeście téż społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuie ** Bóg, który go wzbudził od umarłych. * Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. ** Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.
13. I was, gdyście byli umarłymi * w grzechach i w nieobrzesce ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuściwszy wam wszystkie grzechy, * Efez. 2, 1.
14. Zmazawszy on, który był przeciwko * nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrzodku, przybiwszy go do krzyża; * Efez. 2, 15.
15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł ie na podziw, iawnie tryumfuiąc z nich sam przez się.
III. 16. Niechayże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoiu; albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabbatów, * Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przyszłych; ale prawda iest ciało Chrystusowe. * Zyd. 8, 5. r. 10, 1.

IV. 18. Niechay was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymaiąc z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymaiąc się głowy * Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i wespół spoione będąc, roście wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.

V. 20. Ieźliście tedy umarli * z Chrystusem żywiołom świata tego, przeczże się, iakobyście ieszcze żyli światu, ustawami bawicie? * Gal. 4, 3.

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykay się, ani kosztuy, ani ruchay;

22. Co wszystko kazi się samym używaniem,) według * przykazań i nauk ludzkich; * Matt. 15, 9.

23. Które maią kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obranêm, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału; wszakże nie maią żadnéy wagi, tylko do nasycenia ciała służą.
* 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca 1—4. II. a o umartwieniu ciała powiedziawszy 5—7. III. powinności niektóre przypomina 8—25.

A tak ieźliście powstali z Chrystusem, tego, co iest wzgórę, szukaycie, gdzie Chrystus * na prawicy Bożéy siedzi; * Mark. 16, 19.

2. O têm, co iest wzgórę, myślcie, nie o têm, co iest na ziemi.

3. Albowiemeście umarli, i żywot was skryty * iest z Chrystusem w Bogu. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, * pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. * 1 Ian. 3, 2.

II. 5. Umartwiaycież tedy * członki wasze, które są na ziemi, wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które iest bałwochwalstwem,
* Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży * na syny niedowiarstwa, (odporne.) * Efez. 5, 6.

7. W którycheście i wy niekiedy * chodzili, gdyście żyli w nich.
* Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz złożcie * i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprosną mowę z ust waszych. * Rzym. 6, 4. 6. Efez. 4, 22. Żyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. Nie kłamaycie iedni przeciwko drugim, gdyżeście zewlekli człowieka starego z uczynkami iego,

10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znaiomość podług obrazu tego, ** który go stworzył.
* Efez. 4, 23. ** 1 Moy. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda, obrzeski * i nieobrzeski, i cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus. * Gal. 6, 15.

12. Przetoż przyobleczcie iako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnętrzności * miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość,
* Efez. 4, 32.

13. Znaszaiąc iedni drugie, i odpuszczaiąc sobie wzaiemnie, ieźli ma kto przeciw komu skargę; iako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko przyobleczcie miłość, która iest związką doskonałości.

15. A pokóy Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście téż powołani w iedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo Chrystusowe niechay mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczaiąc * i napominaiąc samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewaiąc w sercach waszych Panu.
* Efez. 5, 39.

17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Iezusa, dziękuiąc Bogu i oycu przezeń.]
* 1 Kor. 10, 31.

18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak iako przystoi w Panu.
* Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! miłuycie żony wasze,

* a nie bądźcie surowymi przeciwko nim. * Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Dziatki! posłuszne bądźcie * rodzicom we wszystkiém; albowiem się to podoba Panu. * Efez. 6, 1.

21. Oycowie! nie pobudzaycie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły. * Efez. 6, 4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkiém panom cielesnym, nie służąc na oko iako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczérości serca, boiąc się Boga.
* Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, iako Panu a nie ludziom,

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odniesie zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci * względu na osoby u Boga. * Efez. 6, 9.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1. 2. II. napomina do modlitew 3 — 5. III. i do obyczaynych mów 6 — 18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie * się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiesiech.
* Efez. 6, 9.

2. W modlitwach trwaycie, czuiąc w nich z dziękowaniem,
* Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

II. 3. Modląc się społecznie * i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o taiemnicy Chrystusowéy, dla któréy téż iestem związany, * Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Abym ią obiawił, iako mi się godzi mówić.

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas ** odkupuiąc.
* Efez. 5, 15. ** Efez. 5, 16.

III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyiemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkiém, co się zemną dzieie, oznaymi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spólsługa w Panu, * Dzie. 20, 5.

8. Któregom posłał do was dla tego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieie, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym a miłem bratem, który iest z was; ci wam wszystko oznaymią, co się tu dzieie.
* Filem. w. 10.

10. Pozdrawia was * Arystarchus, spółwięzień móy, i ** Marek, siestrzeniec Barnabaszów, (o którymeście wzięli rozkazanie: Ieźliby do was przyszedł, przyimiycież go.)
* Dzie. 27, 2. ** 2 Tym. 4, 11.

11. I Iezus, którego zowią Iustem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożém, którzy byli pociechą moią.

12. Pozdrawia was * Epafras, który z was iest sługa Chrystusów, który zawsze boiuie za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiéy woli Bożéy.
* Kol. 1, 7.

13. Bo mu dawam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyerapolu.

14. Pozdrawia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który iest w domu iego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby téż był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który iest pisany z Laodycei, i wy téż przeczytaycie, * 1 Tess. 5, 27.

17. A powiedzcie Archyppowi: Patrzay na to posługowanie, któreś przyiął w Panu, abyś ie wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moią Pawłową. Pamiętaycie na więzienie moie. Łaska niech będzie z wami. Amen. * 2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossensów napisany z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

List Swiętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przekłada 1—3. II. a żeby znali, że to płonie z łaski Bożéy, cokolwiek w nich godnego chwały opowiada 4—7. III. i to, że inszym byli ku przykładowi, napomina 8—10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessalonicéńskiemu w Bogu oycu i w Panu Iezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokóy niech będzie od Boga oyca naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

2. Dziękuiemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych, * Rzym. 1, 8. Efez. 1, 16. Fil. 1, 3. Kol. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominaiąc skuteczną onę wiarę waszę, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieię w Panu naszym Iezusie Chrystusie przed Bogiem i oycem naszym,

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od Boga; wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangielia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale téż i w mocy, i w Duchu świętym, i we wszelkiém upewnieniu, iako wiecie, iakimiśmy byli między wami dla was. * 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali, przyiąwszy słowo we wszelkiém uciśnieniu z radością Ducha świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się téż rozeszła na wszelkie mieysce wiara wasza, która iest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tém co mówić,

9. Ponieważ oni sami oznaymuią o was, takie było przyiście nasze do was, i iakoście się nawrócili do Boga od bałwanów; abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali syna iego z niebios, którego * wzbudził od umarłych, to iest Iezusa, który nas wyrwał od ** gniewu przyszłego.
* 1 Kor. 6, 14. ** Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuie, z iaką Tessalonicensom szczérością Ewangielią opowiadał 1—4. II. a iż ani zysku 5. III. ani chwały swoiéy szukał 6—9. IV. tego ich świadectwem dowodzi 10—16. V. Życzy sobie widzieć się rychło z nimi 17—20.

Albowiem wy sami wiecie, bracia! że przyiście nasze do was nie było próżne; * 1 Tess. 1, 9.

2. Ale chociaśmy i przedtym * cierpieli i zelżeni byli (iako wiecie) w mieście Filippiech, wszakże bezpieczniesmy sobie poczęli w Bogu naszym w opowiadaniu u was Ewangielii Bożéy z wielkim boiem.
* Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady; * 2 Kor. 7, 2.

4. Ale iako nas Bóg sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangielia, tak mówimy, nie iako ludziom się * podobaiąc, ale Bogu, który sobie upodobywa serca nasze.
* Gal. 1, 10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebnéy, iako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali; Bóg iest ** świadkiem;
* 1 Kor. 2, 1. ** 2 Kor. 1, 23.

III. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych, mogąc wam bydź ciężkimi, iako Apostołowie * Chrystusowi;
* 1 Kor. 9, 1. 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, iako gdy mamka odchowywa dziatki swoie.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyczyć wam nie tylko Ewangielii Bożéy, ale téż i dusz naszych dla tego, iżeście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszę i trudy, gdyż w nocy i we dnie * robiąc, abyśmy żadnego z

was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangielią Bożą.

* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tess. 3, 8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Iakoż wiecie, żeśmy każdego z was, iako oyciec dziatki swoie, napominali i cieszyli,

12. I oświadczali się, abyście chodzili godnie * Bogu który was powołał do swego królestwa i do chwały.

* Ef. 4, 1. Filip. 1, 27. Kol. 1, 10.

13. Przetoż i my dziękuiemy Bogu * bez przestanku, iż przyiąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyięliście, nie iako słowo ludzkie, ale (iako w prawdzie iest,) iako słowo Boże, które téż skuteczne iest w was, którzy wierzycie. * Ef. 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Zydowskiéy ziemi, w Chrystusie Iezusie; boście i wy téż cierpieli od ziemków waszych, iako i * oni od Żydów, * Żyd. 10, 34.

15. Którzy i Pana Iezusa zabili, i swoie własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobaią, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniaiąc nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nie gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie * sercem, tém pilnieyśmy się starali oglądać oblicze wasze ** z wielką żądością.

* 1 Kor. 5, 3. Kol. 2, 5. ** Rzym. 1, 11.

18. Dla tegośmy chcieli przyiść do was (zwłaszcza ia Paweł, i raz i drugi: ale nam * przekaził szatan.

* Rzym. 1, 13. r. 15, 22.

19. Albowiem któraż iest nadzieia nasza, albo radość, albo korona * chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Iezusa Chrystusa w przyiście iego?

* 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste iesteście chwałą naszą i * radością. * Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Oświadcza miłość swoię tém, iż do nich Tymoteusza posłał 1 — 5. II. z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy 6 — 11. III. modlitwą zamyka 12. 13.

Przeto nie mogąc dłużéy znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali. * Dzie. 17, 15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowéy, aby was utwierdził i napominał z strony wiary waszéy. * Dzie. 16, 1.

3. Aby się żaden nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni. * Efez. 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli bydź uciśnieni, iakoż się téż to stało, i wiecie o tém.

5. Dla tego i ia nie mogąc tego dłużéy znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszéy, by was snadź nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszéy, a iż nas zawsze dobrze wspominacie, żądaiąc nas widzieć, tak iako i my was.

7. Dla tego pocieszeni iesteśmy, bracia! z was w każdém * utrapieniu i potrzebie naszéy przez wiarę waszę;

* 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyiemy, ieźli wy stoicie * w Panu. * Filip. 4, 1.

9. Albowiem iakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którém się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszéy.

* Rzym. 1, 10. 2 Tym. 1, 3. 4.

11. Lecz sam Bóg i oyciec nasz, i Pan nasz Iezus Chrystus niech wyprostuie drogę naszę do was;

III. 12. A was Pan niech pomnoży i obfituiącymi uczyni w miłości iednego ku drugiemu, i ku wszystkim iako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były serca *

wasze nienaganione w świętobliwości
przed Bogiem i oycem naszym na
przyiście Pana naszego Iezusa Chry-
stusa ze wszystkimi Świętymi iego.
* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1—8. II. i do zobopólnéy miłości 9—12. III. broni im pogańskiego smutku 13. 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy 15—18.

A daléy mówiąc, bracia! prosi-
my * was i napominamy przez Pana
Iezusa, iakoście przyięli od ** nas,
iakobyście sobie mieli postępować i
Bogu się podobać, abyście tém wię-
céy obfitowali; * 1 Kor. 1, 10.
** Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, iakieśmy wam
rozkazania dali przez Pana Iezusa.

3. Albowiem ta iest wola * Boża,
to iest, poświęcenie wasze, żebyście
się powściągali ** od wszeteczeń-
stwa; * Rzym. 12, 2.
Efez. 5, 17. ** Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was na-
czyniem swoiém władać w świętobli-
wości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądzy, iako
i * Poganie, którzy nie znaią Boga;
* Efez. 4, 17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie
oszukiwał w żadnéy sprawie brata
swego; bo Pan iest zemścicielem
tego wszystkiego, iakośmy wam przed
tém powiadali i oświadczali.
* 1 Kor. 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku
nieczystości, ale ku poświęceniu.
* 1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie
odrzuca człowieka, ale Boga, który
nam téż dał * Ducha swego świętego.]
* 1 Kor. 7, 40.

II. 9. A o miłości braterskiéy nie
potrzeba * wam pisać; boście wy sami
od Boga nauczeni, abyście miłowali
iedni drugich.
* Ian. 13, 34. r. 15, 12. 1 Ian. 3, 23.

10. Albowiem téż to czynicie prze-
ciwko wszystkiéy braci, którzy są
we wszystkiéy Macedonii; ale was
napominamy, bracia! iżbyście tém
więcéy obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście
spokoynymi byli, i rzeczy swoich
pilnowali i pracowali * własnemi rę-
kami swemi, iakośmy wam przy-
kazali; * Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed
obcymi, a w niczém abyście nie
mieli niedostatku.

III. 13. A niechcę, bracia! abyście
wiedzieć nie mieli o tych, którzy
zasnęli, iżbyście się nie smucili,
iako i drudzy, którzy nadziei nie
maią.

14. Albowiem ieźli wierzymy, iż
Iezus umarł i zmartwychwstał, tak
Bóg i te, którzy zasnęli w Iezusie,
przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy
słowem Pańskiém, że my, * którzy
żywi pozostaniemy do przyiścia Pań-
skiego, nie uprzedzimy onych, którzy
zasnęli. * 1 Kor. 15, 51.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem,
z głosem * Archanielskim i z trąbą
Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w
Chrystusie powstaną naypierwéy.
* Matt. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Zatym my żywi, którzy pozo-
staniemy, wespołek z nimi zachwy-
ceni będziemy w obłokach naprze-
ciwko Panu na powietrze, a tak
zawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszaycie iedni dru-
gich témi słowy.]

ROZDZIAŁ V.

I. Niepotrzebne o czasie przyiścia Pańskiego badania ganiąc 1—3. II. napomina, żeby na to przyiście zawsze byli gotowi 6—10. III. potym do inszych cnót wiedzie 11—28.

A o czasach i o chwilach, bracia!
nie potrzebuiecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie
wiecie, iż on dzień Pański iako zło-
dziéy * w nocy, tak przyidzie.
* Matt. 24, 43. 2 Piotr. 3, 10. Obiaw. 3, 3.
r. 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokóy i
bespieczeństwo! tedy na nie nagłe
zginienie przyidzie, iako ból na nie-
wiastę brzemienną, a nie uydą.

4. Lecz wy, bracia! nie iesteście
w ciemności, aby was on dzień iako
złodziéy zachwycił.

5. Wszyscy wy iesteście synowie światłości i synowie dnia; nie iesteśmy synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpiymy * iako i insi, ale ** czuymy, i bądźmy *** trzeźwymi.
* Rzym. 13, 11. ** Łuk. 21, 36.
*** Rzym. 13, 13.

7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upiiaią, w nocy się upiiaią.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekłszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia. * Efez. 6, 17.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Iezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czuiemy lub śpiemy, wespołek z nim żyli. * 2 Kor. 5, 15.

III. 11. Przetoż napominaycie iedni drugich, i buduycie ieden drugiego, iako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali te, którzy pracuią między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w Panu, i napominaią was;

13. Abyście ie iak naybardziéy miłowali dla ich pracy; pokóy téż zachowaycie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominaycie te, którzy nie stoią * w rządzie, cieszcie boiaźliwe, znaszaycie ** słabe, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim; * 2 Tess. 3, 15.
** Rzym. 14, 1. 3. Gal. 6, 2.

15. Patrzcie, aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrego naśladuycie, i sami między sobą i ku wszystkim. * Przy. 20, 22.
Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 3, 9.

16. Zawsze się raduycie.

17. Bez przestanku się modlcie.

18. Za wszystko * dziękuycie; albowiem tać iest wola Boża w Chrystusie Iezusie przeciwko wam. * Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszaycie.

20. Proroctw lekce niepoważaycie.

21. Wszystkiego * doświadczaycie, a co iest dobrego, tego się trzymaycie.
* 1 Ian. 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymywaycie.

23. A sam Bóg pokoiu niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyiście Pana naszego Iezusa Chrystusa zachowane.
* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.

24. Wiernyć iest * ten, który was powołał, który téż to uczyni. * 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia! modlcie się za nami.

26. Pozdrówcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętém,
* Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkiéy braci świętéy. * Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

Ten list pierwszy do Tessalonicensów napisany iest z Aten.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów wtóry.

ROZDZIAŁ I.

1. Zaleca ie z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1—3. II. i w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc niebożnikom 6—9. IV. wierne przyiściem Pańskiém cieszy 10—12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessalonicenskiemu w Bogu, oycu naszym, i w Panu Iezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokóy * niech będzie od Boga, oyca naszego, i Pana Iezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak iako się godzi, iż bardzo roście wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przeciwko drugim,
* 1 Tess. 1, 2.

II. 4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z wa-

széy cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co iest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa iest u Boga, żeby wzaiem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskaią;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpoczyniene z nami przy * obiawieniu Pana Iezusa z nieba z Anioły mocy iego,

* 1 Tess. 4, 16. 1 Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, oddawaiąc pomstę tym, którzy Boga nie znaią, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielii Pana naszego Iezusa Chrystusa;

* 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicznośći Pańskiéy * i od chwały mocy iego,

* Matt. 25, 41.

IV. 10. Gdy przyidzie, aby był uwielbiony w Świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.]

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was, * aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości swoiéy, i skutek wiary w mocy, * Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Iezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Iezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

I. Dzień Pański nie przyidzie, aż świat w odstąpienie wpadnie 1—2. II. i obiawiony będzie Antychryst 4—7. III. którego zginienie opisuie 8—14. IV. a zatém do stateczności upomina 15—17.

A prosimy was, bracia! przez przyiście Pana naszego Iesusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list iakoby od nas pisany, iakoby nadchodził dzień Chrystusów.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem; albowiem nie przyidzie on dzień, ażby pierwéy przyszło odstąpienie, i byłby obiawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia.

* Matt. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym iako Bóg usiędzie, udawaiąc się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż ieszcze z wami będąc, o tymem wam powiadał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był obiawiony czasu swego.

7. Albowiem się iuż sprawuie taiemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrzodku odięty.

III. 8. A tedy obiawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabiie * duchem ust swoich, i zniesie obiawieniem przyiścia swego.

* Ioh. 4, 9. Izai. 11, 4.

9. Którego niezbożnika przyiście iest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi,

10. I ze wszelkiém oszukaniem nieprawości w tych, którzy giną, * przeto, iż miłości prawdy nie przyięli, aby byli zbawieni.

* 2 Kor. 2, 15.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał ** ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy,

* 2 Tess. 1, 3. ** Efez. 1, 4.

14. Do czego was powołał przez Ewangielią naszę ku dostąpieniu chwały Pana naszego Iezusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stóycie, * a trzymaycie się nauki podanéy,

któreyście się nauczyli, lub przez mowę lub przez list nasz. * 1 Kor. 16, 13.

16. A sam Pan nasz Iezus Chrystus, i Bóg a oyciec nasz, który nas umiłował, * i dał pociechę wieczną, i nadzieię dobrą przez łaskę,

* 1 Ian. 4, 10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza * was w każdéy mowie i w uczynku dobrym. * 1 Tess. 3, 13.

ROZDZIAŁ III.

I. Każe przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangielii rozmnażać 1—5. II. i odłączać się od tych, którzy próżnuią 6—10. III. i którzy swoią płochością dobry rząd psuią 11—13. IV. które téż z obcowania wiernych wyłącza 14—18.

Na ostatek, bracia! modlcie się za * nas aby się słowo Pańskie szérzyło i rozsławiało, iako i u was;

* Matt. 9, 38. Efez. 6, 19. Kol. 4, 3.

2. I abyśmy byli wyrwani * od niezbednych i złych ludzi; albowiem nie wszystkich iest wiara.

* Rzym. 15, 31.

3. Aleć wierny iest Pan, który was * utwierdzi i strzedz ** będzie od złego.

* 1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 2, 17. ** Ian. 17, 15.

4. A dufamy w Panu o was, iż to, co wam rozkazuiemy, i czynicie i czynić będziecie.

5. A Pan niech sprawuie serca wasze ku miłości Bożéy, i ku cierpliwemu oczekiwaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazuiemy wam, bracia! w imieniu Pana naszego Iezusa Chrystusa, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podanéy nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, iako nas potrzeba * naśladować, ponieważeśmy nie żyli między ** wami nieporządnie;

* 1 Kor. 4, 16. r. 11, 1. ** 1 Tess. 1, 6.

8. Aniśmy darmo chleba iedli u kogo, ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli;

* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy téy mocy * nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie za przykład podali, abyście nas naśladowali.

* 1 Kor. 9, 4. etc.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali, że ieźli kto nie chce robić, niechayże téż nie ie.

III. 11. Bo słyszymy, iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc, ale się niepotrzebnemi rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazuiemy i napominamy ich przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, aby w pokoiu ** robiąc, swóy własny chléb iedli.

* 1 Tess. 4, 11. ** Efez. 4, 28.

13. A wy, bracia! nie słabieycie, * dobrze czyniąc.

* Gal. 6, 9.

IV. 14. A ieźli kto iest nieposłuszny słowu naszemu przez list pisanemu, tego naznaczcie, a nie mięszaycie * się z nim, aby się zawstydził;

* Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie mieycie go za nieprzyiaciela, ale napominaycie iako brata.

16. A sam Pan * pokoiu niech wam da pokóy zawsze i wszelkim sposobem. Pan niech będzie z wami wszystkimi. * Rzym. 15. 33.

17. Pozdrowienie ręką * moią Pawłową, co iest znakiem w każdym liście; tak piszę. * Koloss. 4, 18.

18. Łaska Pana * naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. * Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tessalonicensów napisany iest z Aten.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazuiąc, gdyż nayprzednieysza iest powinność iego uczyć 1—3. II. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadzi 5—11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina 12—20.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i Pana Iezusa Chrystusa, który iest * nadzieia nasza,
* Kol. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokóy ** Boga od oyca naszego, i Chrystusa Iezusa Pana naszego. * Dzie. 16, 1. ** Gal. 1, 3.

3. Iakom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrzże abyś rozkazał niektórym, żeby inaczéy nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaiu, które więcéy sporów ** przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy. * 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. ** 1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania iest * miłość z czystego serca i z sumnienia dobrego i z wiary nieobłudnéy.
* Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy iako celu * uchybiwszy, obrócili się ku próżnomowności, * 1 Tym. 6, 4. 20.

7. Chcąc bydź nauczycielami zakonu, nie rozumieią ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

3. A wiemy, że dobry iest * zakon, ieźliby go kto przystoynie używał,
* Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie iest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, oycomordercom i matkomordercom, mężobóycom,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysiężcom, i ieźli co innego iest przeciwnego zdrowéy nauce,

11. Według chwalebnéy Ewangielii błogosławionego * Boga, która mi iest zwierzona. * 1 Tym. 6, 15.

IV. 12. Przetoż dziękuię temu, który mię umocnił, Chrystusowi Iezusowi, Panu naszemu, iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy mię,

13. Którym pierwéy był * bluźnierzem i prześladowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości ** czynił, będąc w niewierze.
* Dzie. 9, 2. ** r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która iest w Chrystusie Iezusie.

15. Wierna iest ta mowa i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus Iezus przyszedł * na świat, aby grzészniki zbawił, z których iam iest pierwszy.
* Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał Iezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć maią ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądremu Bogu, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.]

18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu! abys według * proroctw, które uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry ** bóy,
* 1 Tym. 4, 14. ** 1 Tym. 6, 12.

19. Maiąc wiarę * i dobre sumnienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podięli w wierze; * 1 Tym. 3, 9.

20. Z których iest Hymeneus i * Aleksander, którem oddał ** szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić.
* 2 Tym. 4, 14. ** 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

I. W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany Panu Bogu oddawać 1—7. II. wszystkich do modlitew upominawszy 8. III. w iakim ubiorze 9. 10. IV. i z iaką skromnością miałyby się niewiasty we zborze Pańskim stawiać, uczy 11—15.

Napominam tedy, aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były prożby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkie ludzie;
2. Za Króle i za wszystkie w przełożeństwie będące, abyśmy cichy i spokoyny żywot wiedli we wszelkiéy pobożności i uczciwości.
3. Albowiem to iest rzecz dobra i przyiemna przed Bogiem, zbawicielem naszym,
4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znaiomości prawdy przyszli. * 2 Piotr. 3, 9.
5. Boć ieden iest Bóg, ieden także pośrzednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Iezus,
6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkie, co iest świadectwem czasów iego. * Gal. 1, 4.
7. Na com ia iest * postanowiony za Kaznodzieię i Apostoła, (prawdę mówię ** w Chrystusie, nie kłamam,) za nauczyciela Poganów w wierze i w prawdzie.
* 2 Tym. 1, 11. ** Rzym. 9, 1.
II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdém mieyscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.
III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystoynym ze wstydem i skromnością zdobiły, nie z trefionymi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownemi,
* 1 Piotr. 3, 1—3.
10. Ale (iako przystoi niewiastom, które się ozywaią do pobożności,) dobrymi uczynkami.
IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiém poddaństwem. * 1 Kor. 14, 34.
12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.
13. Bo Adam pierwszy stworzony iest, potym Ewa.
14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była.
* 1 Moy. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.
15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, ieźliby została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupy 1—7. II. i Dyakony Chrześciańskie, żony, dzieci i czeladkę ich opisawszy 8—14. III. kościołem ie Bożym nazywa 15. IV. Potém o samym Panu Chrystusie mówi 16.

Wierna iest ta mowa: Ieźli kto biskupstwa żąda, dobréy pracy żąda.
2. Ale Biskup ma bydź nienaganiony, mąż iednéy * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnny, ku nauczaniu ** sposobny;
* Tyt. 1, 7. ** 2 Tym. 2, 24.
3. Nie piianica wina, nie bitny, nie sprosnego zysku chciwy, ale słuszność miłuiący, nie swarliwy, nie łakomy;
4. Któryby dom swóy dobrze rządził, któryby dziatki miał w posłuszeństwie ze wszelaką uczciwością;
5. (Bo ieźliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, iakoż pieczą będzie miał o kościele Bożym?)
6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarcy.
7. Musi téż mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarcy.
II. 8. Dyakonowie * także maią bydź poważni, nie dwoistego słowa, nie piianicy wielu wina, nie chciwi sprosnego zysku, * Dzie. 6, 3. Tyt. 1, 7.
9. Maiący taiemnicę wiary * w czystém sumnieniu. * 1 Tym. 1, 19.
10. A ci téż niech będą pierwéy doświadczeni, zatém niech służą, ieźli są bez nagany;
11. Żony także niech maią poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkiém.
12. Dyakonowie niech będą mężami iednéy żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy.
13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry ziednaią i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która iest w Chrystusie Iezusie.

14. Toć tobie piszę, maiąc nadzieię, że w rychle przyidę do ciebie;

III. 15. A ieźlibym omieszkał, abyś wiedział, iako się masz w domu Bożym sprawować, który iest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka iest taiemnica pobożności, że Bóg obiawiony iest w ciele, usprawiedliwiony iest w duchu, widziany iest od Aniołów, kazany iest Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty iest wzgórę do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

I. Fałszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmach 1—7. II. zaleca pobożność 8—12. III. i ustawiczne pisma świętego czytanie 12 — 15.

A Duch iawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną ** niektórzy od wiary, słuchaiąc duchów zwodzących i nauk diabelskich,

* 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iuda. w. 18. ** 2 Tess. 2, 3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątnowane maiących sumnienie swoie;

3. Zabraniaiących wstępować w małżeństwo, rozkazuiących wstrzymawać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyimowaniu z dziękowaniem * wiernėm, i tym, którzy poznali prawdę. * 1 Kor. 10, 30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre iest, a nic nie ma bydź odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyimowano;

5. Albowiem poświęcono bywa * przez słowo Boże i przez modlitwę.

* Dzie. 27, 34. 35.

6. To przekładaiąc braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Iezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobréy, któréyś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ćwicz w pobożności.

* 1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało iest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego iest pożyteczna, maiąc obietnicę * żywota teraźnieyszego i przyszłego. * 3 Moy. 26, 3. Ps. 34, 10.

9. Wierna to iest mowa, i wszelkiego przyięcia godna.

10. Albowiem przeto téż pracuiemy i łżeni bywamy, że nadzieią * mamy w Bogu żywym, który iest ** zbawicielem wszystkich ludzi, a naywięcéy wiernych.

* Kol. 1, 5. ** Tyt. 2, 11. r. 3, 4.

11. To przykazuy, i tego nauczay.

12. Żaden młodością * twoią niech nie gardzi; ale bądź przykładem ** wiernych w mowie, w obcowaniu w miłości, w duchu, w wierze, w czystości. * Tyt. 2, 15. ** 1 Piotr. 5, 3.

III. 13. Póki nie przyidę, pilnuy czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbyway daru Bożego, który w tobie iest, któryć dany iest przez * prorokowanie z włożeniem rąk ** Starszych.

* 1 Tym. 1, 18. ** 2 Tym. 1, 6.

15. O tém rozmyślay, tém się zabawiay, aby postępek twóy iawny był wszystkim.

16. Pilnuy samego siebie i nauczania, trway w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchaią.

ROZDZIAŁ V.

I. Sposób napominania każdego 1 — 4. II. o wdowach, które na ten czas do posługi kościelnéy obierane były 5 — 16. III. o starszych, i iakie na nie ma bydź baczenie 17 — 25.

Starszemu * nie lay, ale iako oyca napominay, młodsze iako bracią,

* 3 Moy. 19, 32.

2. Starsze niewiasty iako matki, młodsze iako siostry, ze wszelaką czystością.

3. Wdowy miéy w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A ieźli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwéy przeciwko domowi własnemu bydź pobożnemi, i wzaiem oddawać rodzicom: albowiem to iest rzecz chwalebna i przyiemna przed obliczem Bożém.

III. 5. A która iest prawdziwie wdowa i osierociała, ma nadzieię w Bogu, i trwa w prożbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w roskoszach żyie, ta
żyiąc umarłą iest.
7. To tedy rozkazuy, żeby były
nienaganione.
8. A ieźli kto o swoich, a naywięcéy o domowych starania niema,
wiary się zaprzał, i gorszy iest niż
niewierny.
9. Wdowa niech będzie obrana,
któraby nie miała mniéy sześćdziesiąt lat, która była żoną iednego męża,
10. Maiąca świadectwo w dobrych
uczynkach, ieźli dzieci wychowała,
ieźli goście przyimowała, ieźli Świętych nogi umywała, ieźli utrapionych
wspomagała, ieźli każdego uczynku
dobrego naśladowała.
11. Wdów zasię młodszych chroń
się; bo gdyby się zbestwiły przeciw
Chrystusowi, chcą za mąż iść,
12. Maiąc osądzenie, iż pierwszą
wiarę odrzuciły;
13. Owszem też próżnuiąc uczą się,
chodzić od domu do domu; a nie tylko *są próżnuiące, ale też* świegotliwe,
niepotrzebnemi rzeczami się bawiące,
mówiąc, co nie przystoi.
14. Chcę tedy, aby młodsze * szły
za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami
były; przeciwnikowi żadnéy przyczyny nie dawały ku obmowisku;
* 1 Kor. 7, 9.
15. Albowiem się iuż niektóre
obróciły za szatanem.
16. Przetoż, ieźli który wierny albo
która wierna ma wdowy, niechże ie
opatruie, a niech zbór nie będzie
obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowy, dostarczyło.
III. 17. Starsi, *którzy* się w przełożeństwie * dobrze sprawuią, niech
będą mieni za godne dwoiakiéy czci,
a zwłaszcza ci, którzy pracuią w
słowie i w nauce.
* Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12, 13.
18. Albowiem pismo * mówi: Wołowi młócącemu nie zawiążesz gęby;
i godzień ** iest robotnik zapłaty swoiéy. * 5 Moy. 25, 4. 1 Kor. 9, 9.
** Matt. 10, 10. Łuk. 10, 7.
19. Przeciwko starszemu nie przyimuy skargi, chyba za dwiema albo
trzema świadkami.
20. A te, którzy grzeszą, strofuy
przed wszystkimi, aby i drudzy boiaźń mieli.
21. Oświadczam się przed * Bogiem
i Panem Iezusem Chrystusem, i przed
Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy
przestrzegał, w osobach nie brakuiąc,
nic nie czyniąc z przychylności.
* 1 Tym. 6, 13.
22. Ręku z prędka na nikogo nie
wkładay, ani bądź uczęstnikiem cudzych grzechów; samego siebie czystym zachoway.
23. Saméy wody więcéy nie piiay,
ale używay po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.
24. Grzechy niektórych ludzi przedtém są iawne, i uprzedzaią na sąd,
a za niektórymi idą pozad.
25. Także téż dobre uczynki przedtém są iawne; ale które są insze,
utaić się niemogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisuie powinności sług 1—9. II. i iako iest zarazą łakomstwo, pokazuie 10. III. do pobożności 11. IV. i w dobrém do stateczności napomina 12—16. V. nauki bogatym dawa 17—19. VI. przestrzega, żeby się nie parał z niepotrzebnemi naukami 20. 21.

Którzykolwiek słudzy są * pod iarzmem, niech rozumieią, pany swe
godne bydź wszelakiéy czci, aby imię
Boże i nauka nie była bluźniona.
* Efez. 6, 5. Koloss. 3, 22. Tyt. 2, 9.
1 Piotr. 2, 18.
2. A którzy maią pany wierne,
niech nimi nie gardzą dla tego, iż
są bracią, ale tym raczéy niech służą, iż są wierni i mili, dobrodzieystwa Bożego uczęstnicy. Tego nauczay i do tego upominay,
3. Ieźli kto inaczéy uczy, a nie przystępuie do zdrowych mów Pana naszego Iezusa Chrystusa, i do téy nauki, która iest według pobożności,
4. Taki nadęty iest, i nic nie umie,
ale szaleie około * gadek i sporów o
słowa, z których pochodzi zazdrość,
swar, złorzeczenia, złe podeyrzenia,
* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.
5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są
prawdy, którzy rozumieią, że pobożność iest zyskiem cielesnym; odstąpże od takich.

6. A iestci wielki zysk pobożność z przestawaniem na swém;
7. Albowiem niceśmy * nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że téż wynieść nic nie możemy;
* Iob. 1, 21. Kazn. 5, 15.
8. Ale maiąc żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.
9. Bo którzy chcą * bogatymi bydź, wpadaią w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążaią ludzi na zatracenie i zginienie.
* Przyp. 15, 27. r. 28, 10.
II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego iest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i poprzebiiali się wielą boleści.
III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.
IV. 12. Boiuy on dobry bóy * wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś téż powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków. * 1 Tym. 1, 18.
13. Rozkazuięć * przed Bogiem, który ** wszystko ożywia, i przed Chrystusem Iezusem, który oświadczył przed *** Pontskim Piłatem dobre wyznanie, * 1 Tym. 5, 21.
** 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. *** Matt. 27, 11. Ian. 18, 37.
14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmazy, bez nagany aż do obiawienia Pana naszego Iezusa Chrystusa,
15. Które czasów swoich okaże on * błogosławiony, i sam możny Król ** króluiących, i Pan panuiących;
* 1 Tym. 1, 11. ** Obiaw. 17, 14. r. 19, 16.
16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnéy, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.
* Ian. 1, 18. 1 Ian. 4, 20.
V. 17. Bogaczom w tym teraźnieyszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei pokładali * w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa; * Łuk. 12, 15.
18. Aby innym dobre czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, a radzi udzielali,
19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny. * Przyp. 19, 17. Matt. 6, 20. Łuk. 12, 33. r. 16, 9.
VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, * czegoć się powierzono, a brzydź się świecką ** próżnomownością i sprzeczaniem około fałszywie nazwanéy umieiętności, * 2 Tym. 1, 14.
** 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.
21. Która się niektórzy szczycąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany iest z Laodycei, która iest główném miastem Frygii Pakacyańskiéy.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1—11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III. albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył 13—14. IV. a zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzono 15. V. Onezyfora zaleca 16—18.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnicy żywota onego, który iest w Chrystusie Iezusie;
2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi, niech będzie ** łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oyca, i Chrystusa Iezusa, Pana naszego. * Dzie. 16, 1.
** Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.
3. Dziękuię Bogu, któremu * służę z przodków w czystém sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam ** we prożbach moich, w nocy i we dnie,
* Dzie. 22, 3. r. 23, 1. Rzym. 1, 9. Fil. 3, 3. ** 1 Tess. 3, 10.
4. Żądaiąc cię widzieć, wspominaiąc na twoie łzy, abym był radością napełniony,
5. Przywodząc sobie na pamięć

onę, która w tobie iest, nieobłudną wiarę, która pierwéy mieszkała w babce twoiéy Loidzie, i w matce twoiéy Eynice, a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla któréy przyczyny przypominamci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie iest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha boiaźni, * ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu. * Rzym. 8, 15.

8. Przetoż nie wstydź się za świadectwa Pana naszego, ani za mię więźnia iego, ale cierp złe z Ewangielią według mocy Bożéy,

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętém, nie według ** uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam iest dana w Chrystusie Iezusie przed czasy wiecznymi,

* 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. ** Tyt. 3, 5.

10. A teraz * obiawiona iest przez okazanie się zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa, który i śmierć zgładził, i żywot na iaśnią wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangielią,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 26. Tyt. 1, 2. 1 Piot. 1, 20.

11. Któréy iam iest *postanowiony Kaznodzieią i Apostołem i Nauczycielem Poganów. * 1 Tym. 2, 7.

II. 12. Dla któréy téż przyczyny te rzeczy cierpię; ależ się nie wstydzę, gdyż wiem, komum uwierzył, i pewienem, iż on mocen iest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

III. 13. Zatrzymay wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyszał, w wierze i w miłości, która iest w Chrystusie Iezusie.

14. Strzeż * dobrego pokładu przez Ducha świętego, który w nas mieszka.

* 1 Tym. 6, 20.

IV. 15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których Fygellus i Hermogenes.

V. 16. Niech da Pan miłosierdzie swoie Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch móy się nie wstydził;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień; a ty lepiéy wiesz, iako mi wiele usługował w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

I. Stateczność w rycerzu Chrześciańskim zaleca 1. 2. II. biorąc przykład od żołnierzów 3—5. III. i od oraczów 6—14. IV. napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował 15—22. V. a przewrotnych przykłady miiaiąc 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24—29.

Przetoż ty, synu móy! zmacniay się w łasce, która iest w Chrystusie Iezusie;

2. A coś słyszał odemnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli, i inszych nauczać.

II. 3. Przetoż ty cierp złe, iako dobry żołnierz Iezusa Chrystusa.

4. Żaden, który żołnierską służy, nie wikle się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyięty iest, podobał.

5. A choćby się téż kto potykał, nie bywa koronowany, ieźliby się przystoynie nie potykał.

III. 6. Oracz, który pracuie, ma nayprzód pożytki odbierać.

7. Rozumiéy, co mówię, a Pan niech ci da we wszystkiém wyrozumienie.

8. Pamiętay, iż Iezus Chrystus powstał z martwych, który iest z nasienia Dawidowego, według Ewangielii moiéy,

9. W któréy cierpię złe, iakoby złoczyńca, aż do związek; ależ słowo Boże nie iest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które iest w Chrystusie Iezusie, z chwałą wieczną.

* Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.

11. Wierna iest ta mowa; albowiem ieźliśmy z nim * umarli, z nim téż żyć będziemy.

* Rzym. 6, 5. 8. r. 8, 17.

12. Ieźli cierpiemy, z nim téż

królować będziemy, ieźli się go zapieramy, i on się nas zaprze.
* Matt. 10, 33. Łuk. 9, 26. 1 Ian. 2, 22

13. Ieźliśmy niewiernymi, on wiernym * zostawa, i zaprzeć samego siebie nie może. * Rzym. 3, 3. r. 11, 29.

14. Te rzeczy przypominay, oświadczaiąc przed obliczem Pańskiém, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie iest pożyteczne, tylko ku podwróceniu tych, którzy słuchaią. * Tyt. 3, 9.

IV. 15. Staray się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbierał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomownościom * czyń wstręt; albowiem postępuią ku większéy niepobożności,
* 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowa ich szérzy się iako kancer, (rak;) z których iest * Hymeneusz i Filetus, * 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadaią, iż się iuż stało zmartwychwstanie, i podwracaią wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, maiąc tę pieczęć: Zna Pan którzy są iego; i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuie imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale téż drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zasię ku zelżywości.
* Rzym. 9, 21.

21. Ieźliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconym i użytecznym Panu, do wszelakiéy dobréy sprawy zgotowanym.

22. Chroń się téż pożądliwości młodzieńskich, a nasładuy * sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoiu, z tymi, ** którzy wzywaią Chrystusa z czystego serca.
* 1 Tym. 6, 11. ** 1 Kor. 1, 2.

V. 23. Chroń się także gadek * głupich i nieumieiętnych, wiedząc, iż rodzą zwady.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

VI. 24. Ale sługa Pański nie ma bydź swadliwy, lecz ma bydź układny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszaiący; * 1 Tym. 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał te, którzy się sprzeciwiaią, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy, * Gal. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego, od którego poimani są ku czynieniu woli iego.

ROZDZIAŁ III.

I. Mówi o wielkiéy ludzkiéy niezbożności czasów ostatnich 1—5. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5—8. III. dawa znać, że poszwankuią 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10—17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni nastaną czasy trudne.
* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iudas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłuiący, łakomi, chlubni, * pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni,
* Rzym. 1, 30. 31

3. Bez przyrodzonéy miłości, przymierza nietrzymaiący, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemiłuiący.

4. Zdraycy, skwapliwi, nadęci, roskoszy raczéy miłuiący niż miłuiący Boga;

II. 5. Którzy maią kształt pobożności, ale się skutku iéy zaparli; i tych się chroń.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywaią w domy, i poimane wiodą niewiastki grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite pożądliwości;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znaiomości prawdy przyiść nie mogą.

8. A iako Iannes i Iambres * sprzeciwiali się Moyżeszowi, tak i ci sprzeciwiaią się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. * 2 Moy. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią daléy; albowiem głupstwo ich iawne będzie wszystkim, iako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki moiéy, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię potkały * w Antyochyi w Ikonium i w Listrzech, iakiem prześladowanie podeymował; a ze wszystkich wyrwał mię Pan.
* *Dzie. 13, 14. r. 14, 1.*

12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie Iezusie, prześladowani będą. * Dzie. 14, 22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, iako zwodzący tak i zwiedzieni.

14. Ale ty trway w tém, czegoś się nauczył, i czegoć powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył.
* 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która iest w Chrystusie Iezusie.

16. Wszystko pismo od * Boga iest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które iest w sprawiedliwości. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéy sprawie dobréy dostatecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obowięzuie Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangielią opowiadał 1 — 5. II. Dał mu znać o bliskiéy śmierci swoiéy 6. III. ale tak, iż pewien był, że się iako zwycięzca do chwalebnéy korony śpieszy 7 — 22.

Ia tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, który ma sądzić żywe i umarłe w sławném przyiściu swoiém i w królestwie swoiém:

2. Każ słowo Boże, nalegay w czas albo nie wczas, strofuy, grom i napominay ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyidzie czas, gdy zdrowéy nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczyciele, maiąc świerzbiące uszy,

4. A odwrócą uszy do prawdy, a ku baśniom ie obrócą.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkiém, cierp złe, wykonyway uczynek Kaznodziei, usługowania twego zupełnie dowodź.

II. 6. Albowiem ia iuż bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. * Fil. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

III. 7. Dobrym bóy boiował, biegiem * wykonał, wiarem zachował;
* Dzie. 20, 24.

8. Zatym odłożona mi iest korona * sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyiście iego.
* 1 Kor. 9, 25.

9. Staray się, abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat i poszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną iest. Marka ** wziąwszy, przywiedź z sobą; bo mi iest bardzo pożyteczny ku posłudze. * Kol. 4, 14. ** Kol. 4, 10.

12. A Tychikam posłał do Efezu.
* Dzie. 20, 5.

13. Opończą, którąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyidziesz, przynieś z sobą, i Księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu Pan odda według uczynków iego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszéy obronie moiéy żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przyczytano.

17. Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy Poganie, i byłem wyrwany z paszczęki lwiéy.

18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryszkę, i Akwilę, i dom * Onezyforów. * 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staray się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eybulus,

i Pudens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.

22. Pan Iezus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen. * Filem. w. 25.

Ten list wtóry napisany iest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie,) gdy Paweł powtóre był stawiony przed Cesarza Nerona.

List Swiętego Pawła Apostoła do Tytusa.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, iakimi bydź maią słudzy Boży 1—9. II. pokazuie, iakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaie Kreteńczyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w pozwierzchnych obrzędach świętobliwość pokładali 14. 15.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł Iezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znaiomości prawdy, która iest według pobożności,
* Rzym. 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistymi ten, który nie kłama, Bóg, a obiawił czasów swoich,
* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

3. To słowo swoie przez kazanie, które mi iest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólnéy wiary, łaska, ** miłosierdzie i pokóy niech będzie od Boga oyca, i Pana Iezusa Chrystusa, zbawiciela naszego.
* 1 Tym. 1, 2. ** Rzym. 1, 7.

5. Dla tegom cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam ieszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach Starsze, iakomci ia był rozkazał,

6. Ieźli kto iest * bez nagany, mąż iednéy żony, dzieci wierne maiący, któreby nie mogły bydź obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi. * 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem Biskup ma bydź bez nagany, iako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobaiący, nie gniewliwy, nie piianica wina, nie bitny, nie szukaiący zysku sprosnego;
* 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościnny, dobre miłuiący, rostropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymaiący się onéy wiernéy mowy, która iest według nauki, iżby téż mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiaią, przekonywać,

II. 10. Albowiem iest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicielów myśli, a naywięcéy tych, którzy są z obrzezki,

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracaią, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, złymi bestyami, bruchami leniwymi.

13. To świadectwo iest prawdziwe; dla któréy przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze,

IV. 14. Nie pilnuiąc Żydowskich * baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracaią od prawdy.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wszystkoć czyste * czystym, lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany iest i umysł i sumnienie ich. * Matt. 15, 11. Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawaią, że Boga znaią; ale uczynkami swymi tego się zapieraią, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuie Tytusowi, do czegoby starych oboiéy płci 1—3. II. i młodych pań 4. 5. III. i młodzieńców 6—8. IV. i sług napominać, a iako dobrym przykładem wszystkim świécić miał 9. 10. V. Summa Chrześciaństwa naszego 11—15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, rostropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.
3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystoynym, iako przystoi Świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochaiące się w wielu wina, poczciwych rzeczy nauczaiące;
* 1 Tym. 2, 9.
II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, iakoby męże swoie i dziatki miłować miały,
5. A były rostropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione. * Efez. 5, 22.
III. 6. Młodzieńce także napominay, aby byli trzeźwi;
7. We wszystkiém samego siebie * wystawiaiąc za wzór dobrych uczynków, maiąc w nauce całość, powagę,
* 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.
8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie maiąc nic, coby o was miał złego mówić.
IV. 9. Sług nauczay, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiém się im podobaiąc, nie odmawiaiąc,
* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.
10. Niwczém nie oszukiwaiąc, ale we wszystkiém wierność uprzeymą pokazuiąc, aby naukę zbawiciela naszego * Boga we wszystkiém zdobili.
* 1 Tym. 6, 1.
V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,
12. Cwicząca nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,
13. Oczekiwaiąc onéy * błogosławionéy nadziei, i obiawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa; * Filip. 3, 20.
14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéy nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladuiący ** dobrych uczynków.]
* Gal. 1, 4. r. 2, 20. ** Efez. 2, 10.
15. To mów i napominay, i strofuy ze wszelką powagą; żaden tobą niechay nie gardzi. * Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

I. Zleca, aby ogołem wszystkich do posłuszeństwa zwierzchności upominał 1. 2. II. przeszłe życie wspomniawszy 3—6. III. uczy, aby usprawiedliwienie saméy łasce Bożéy przypisowali 7. 8. IV. a ieżliby kto krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczać 9 — 15.

Napominay ie, aby zwierzchnościom * i przełożeństwom poddanymi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;
* Mar. 12, 17. Rzym. 13, 1.
2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazuiąc wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.
II. 3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, służąc pożadliwościom i roskoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkaiąc, przemierzłymi, iedni drugich nienawidzącymi, * 1 Kor. 6, 11.
4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,
5. Nie z uczynków sprawiedliwości, * którebyśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie ** odrodzenia i odnowienia Ducha świętego,
* 2 Tym. 1, 9. ** Ian. 3, 5.
6. Którego wylał na nas obficie przez Iezusa Chrystusa, zbawiciela naszego,
III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską iego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.]
8. Wiernać to mowa, a chcę, abyś ty to twierdził, aby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.
IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; a głupich * gadek i wyliczania rodzaiów i sporów i swarów zakonnych pohamuy; albowiem są niepożyteczne i próżne.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.
10. Człowieka Heretyka po pierwszém i wtórém napominaniu strzeż się.
11. Wiedząc, iż takowy iest wywró-

cony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy poślę do ciebie Artemana albo Tychyka, staray się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w zakonie, i Apollona * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie schodziło.
* Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych * uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli nieużytecznymi. * 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiaią cię, którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów te, którzy nas miłuią w wierze. Łaska * Boża niech będzie ze wszystkimi wami. Amen. * Kol. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem zboru Kreteńskiego, napisany iest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Swiętego Pawła Apostoła do Filemona.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. O pewnéy sprawie mówiąc, od Boga ią zaczyna 1 — 7. II. a odsyłaiąc sługę, który był zbieżał od pana, za nim się przyczynia, i o dobrotliwości Chrześciańskiéy piękne nauki podawa 8 — 25.

Paweł, więzień Chrystusa Iezusa, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Apfii miłéy, i Archyppowi, społecznemu naszemu boiownikowi, i zborowi, który iest w domu twoim.

3. Łaska wam * i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i Pana Iezusa Chrystusa. * Rzym. 1, 7.

4. Dziękuię * Bogu moiemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich,
* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słysząc o miłości * twoiéy i o wierze, którą masz przeciwko Panu Iezusowi, i przeciwko wszystkim Swiętym; * Efez. 1, 15. Koloss. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twoiéy była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was iest przez Chrystusa Iezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twoiéy, bracie! iż wnętrzności Swiętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczność w Chrystusie, abymci rozkazał, co przynależy;

9. Iednak dla miłości raczéy proszę, takowym będąc to iest Paweł stary, a teraz i więzień Iezusa * Chrystusa. * 2 Tym. 1, 8.

10. Proszę cie tedy za synem moim * Onezymem, któregom urodził ** w więzieniu moiém;
* Koloss. 4, 9. ** 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty iako wnętrzności moie przyimiy.

13. Któregom ia chciał przy sobie zatrzymać, aby * mi posługował zamiast ciebie w wiązieniu dla Ewangielii. * Filip. 2, 30.

14. Ale bez * woli twoiéy nie chciałem nic uczynić, aby dobry twóy uczynek nie był iako z przymuszenia, ale z dobréy woli. * 2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Iuż nie iako sługę, ale więcéy niż sługę, to iest brata miłego, zwłaszcza mnie, a iako daleko więcéy tobie i według ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyimiy go iako mię.

18. A ieźlić w czém niepraw, alboć co winien, to mnie przyczytay.

19. Iam Paweł napisał ręką moią, ia nadgrodzę, żeć nie rzekę, iżeś mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie; niech cię w tém użyię w Panu ochłodź wnętrzności moie w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcéy, niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi téż i gospodę zgotuy; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiaią cię * Epafras, spółwięzień móy w Chrystusie Iezusie,

* Kol. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany iest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Swiętego Pawła do Apostoła Żydów.

ROZDZIAŁ I.

I. Aby naukę Chrystusową zalecił, nayprzód o osobie iego mówi 1—3. II. a przekładaiąc go nad Anioły 4. III. z różnych mieysc pisma S. Bóstwa iego dowodzi 5—14.

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy Bóg oycom przez Proroki;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez * syna swego, którego postanowił dziedzicem ** wszystkich rzeczy, przez *** którego i wieki uczynił.

* Ian. 8, 26. ** Ps. 2, 8. *** Ian. 1, 3, 10. Koloss. 1, 16.

3. Który będąc iasnością chwały i wyrażeniem * istności iego, i zatrzymywaiąc wszystkie rzeczy słowem mocy swoiéy, oczyścienie * grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy *** maiestatu na wysokościach, * 2 Kor. 4, 4. ** Efez. 1, 7. *** Żyd. 8, 1. r. 12, 2.

II. 4. Tém się zacnieyszym stawszy nad Anioły, czém zacnieysze nad nie odziedziczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * iest syn móy, iam cię dziś spłodził? I zasię: Ia mu będę ** oycem, a on mnie będzie synem? * Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5. ** 2 Sam. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniaią * wszyscy Aniołowie Boży. * Ps. 97, 7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoie czyni * duchami, a sługi swoie płomieniem ognistym.

* Ps. 104, 4.

8. Ale do syna mówi: Stolica twoia, * o Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego.

* 2 Sam. 7, 16. 1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twóy oleykiem wesela nad uczęstniki twoie.

10. I tyś, Panie! * na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk twoich.

* Ps. 102, 26.

11. Oneć pominą, ale ty zostawasz; a wszystkie iako szata zwiotszeią.

12. A iako odzienie zwiniesz ie, i będą odmienione; ale ty * tenżeś iest, a lata twoie nie ustaną.

* Mal. 3, 6.

13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siądź * po prawicy moiéy, dokąd nie położę nieprzyiaciół twoich podnożkiem nóg twoich?

* Ps. 110, 1. Matt. 22, 44. Mark. 12, 36.

14. Izali wszyscy nie są duchami usługuiącymi, którzy na posługę bywaią posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć maią?]

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuie, że nowego zakonu nauki bardziéy przestrzegać mamy niż starego 1—8. II. iż Chrystus Pan stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10. III. dla zbawiennego pożytku naszego 11—18.

Przetoż musimy tém pilniéy przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy snadź nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde prze-

stępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty;

3. Iakoż my ucieczemy, ieżli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wziąwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam iest potwierdzone?

4. Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda i rozliczne mocy i przez udzielanie Ducha świętego według woli swoiéy.

5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórém mieyscu, mówiąc: Cóż iest * człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Iob. 7, 17. Ps. 8, 5.

7. Na małą chwilę mnieyszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,

8. Wszystkoś poddał pod nogi iego. * A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, coby mu poddanego nie było; lecz teraz ieszcze nie widziemy, aby mu wszystko poddano było.

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18.

II. 9. Ale tego, który na małą chwilę mnieyszym stał się od Aniołów, Iezusa widziemy przez ucierpienie śmierci chwałą i czcią ukoronowanego, aby z łaski Bożéy za wszystkie śmierci skosztował. * Filip. 2, 8. 9.

10. Albowiem należało na tego, dla * którego iest wszystko, i przez którego iest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza ** zbawienia ich przez ucierpienie *** doskonałym uczynił. * Przyp. 16, 4. Rzym. 11, 36. ** Dzie. 3, 15. *** Łuk. 24, 26.

III. 11. Bo ten, który poświąca, i ci, którzy bywaią poświąceni, z iednego są wszyscy, dla któréy przyczyny nie wstyda się, ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem imię twoie * braci moiéy, w pośrzodku zgromadzenia śpiéwać ci będę. * Ps. 22, 23.

13. I zasię: Ia w nim * dufać będę; a zasię: Oto ia i dzieci, ** które mi dał *** Bóg.

* 2 Sam. 22, 3. Ps. 18, 3. ** Izai. 8, 18. *** Ian. 17, 6. 9.

14. Ponieważ tedy dzieci społeczność maią ciała i krwi, i on także stał się ich uczęstnikiem, aby przez * śmierć zniszczył ** tego, który miał władzą śmierci, to iest diabła,

* Ozeasz. 13, 14. ** 1 Ian. 3, 8.

15. A iżby wyswobodził te, którzy dla boiaźni śmierci po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyiął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyiął.

17. Zkąd miał bydź we wszystkiém podobny braciom, aby był * miłosiernym i wiernym naywyższym Kapłanem w tém, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dziać miało.

* Żyd. 4, 15. Żyd. 5, 1.

18. Albowiem że sam * cierpiał, będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować.

* Żyd. 5, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz mnieyszy od Chrystusa Pana 1—4. II. tak iako mnieyszy iest sługa od pana swego 5. 6. III. upominania i pogróżki z świadectwa Dawidowego 7. IV. ieżliby kto odpornym był 8—11. V. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał 12—19.

Przetoż, bracia święci, * powołania niebieskiego uczęstnicy! obaczcie ** Apostoła i naywyższego Kapłana wyznania naszego, Chrystusa Iezusa,

* 1 Piotr. 1, 15. ** Żyd. 2, 1.

2. Wiernego temu, który go postanowił, iako i Moyżesz był * we wszystkim domu iego. * 4 Moy. 12, 7.

3. Albowiem tém większéy chwały ten nad Moyżesza godzien, im większą cześć ma budownik domu, niżeli sam * dom. * Zach. 6, 13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg iest.

* 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.

II. 5. A byłci * Moyżesz wierny we wszystkim domu iego, iako sługa, na ** świadectwo tego, co potém miało bydź mówiono.

* 4 Moy. 12, 7. ** 5 Moy. 18, 15. 18.

6. Ale Chrystus iako syn nad domem swoim panuie, którego domem * my iesteśmy, ieżli tylko tę pewną ufność

i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. * 1 Piotr. 2, 5.

III. 7. Przetoż iako mówi Duch święty: Dziś, ieźlibyście głos iego, * usłyszeli,

* Ps. 95, 8. Żyd. 4, 7.

IV. 8. Nie zatwardzaycież serc waszych, iako * w rozdraźnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy,

* 2 Moy. 17, 7.

9. Gdzie mię kusili oycowie wasi, i doświadczali mię, i widzieli sprawy moie przez czterdzieści lat.

10. Dlategom się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawaią dróg moich.

11. Iakom przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego.

* 4 Moy. 14, 23. 5 Moy. 1, 35. Żyd. 4, 3. 5.

V. 12. Patrzcież, bracia! by snadź nie było w którym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominaycie iedni * drugie na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu.

* 1 Tess. 5, 11. Żyd. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczęstnikami Chrystusa, ieźliże tylko początek tego gruntu aż do końca ** stateczny zachowamy.

* Rzym. 8, 17. ** Żyd. 11, 1.

15. Przetoż póki bywa rzeczono: Dziś, * ieźlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych, iako w oném rozdraźnieniu.

* Ps. 95, 7. 8. Żyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdraźnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Moyżesza.

17. A na któreż się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzeszyli, których ciała * podległy na puszczy?

* 4 Moy. 14, 37. r. 16, 40. 1 Kor. 10, 5.

18. A którymże * przysiągł, że nie mieli wniść do odpoczynienia iego? Aza nie tym, którzy byli nieposłusznymi? * 4 Moy. 14, 28.

19. I widziemy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do groźby przydawa Żydom upominanie, by snadź iako ich oycowie odpoczynienia zgotowanego nie utracili 1-10. II. ale aby się o to, iakoby do niego weszli, pilnie starali 11—13. III. A zatym mówi o kapłaństwie Chrystusowém 14—16.

Bóymyż się tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnicy o weyściu do odpoczynienia iego, nie zdał się kto z was bydź upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana iest Ewangielia iako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnidziemy do odpoczynienia, którzyśmy uwierzyli, iako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata.

* Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na iedném mieyscu o siódmym dniu: I odpoczynał Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.

* 1 Moy. 2, 2. 2 Moy. 20, 11.

5. A tu zasię: * Że nie wnidą do odpoczynienia mego. * 4 Moy. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwéy zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak długim czasie (iako powiedziano:) Dziś, ieźlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych.

* Ps. 95, 7. Żyd. 3, 7.

8. Albowiem ieźliby im Iozue odpoczynienie sprawił, nie mówiłby był potym o inszym dniu.

9. A tak zostawa ieszcze odpoczynienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek * wszedł do odpoczynienia iego, i on także odpoczynął od spraw swoich, iako i Bóg od swoich. * Obiaw. 14, 13.

II. 11. Staraymyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć żywe iest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki * miecz po obu stronach ostry, i przenikaiące aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i szpików, i rozeznawaiące myśli i zdania serdeczne.
* Izai. 49, 2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia, któreby nie było iawne przed obliczem iego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy. * Ier. 23, 23. 24.

III. 14. Przetoż maiąc naywyższego * Kapłana wielkiego, który przeniknął ** niebiosa, Iezusa, syna Bożego, trzymaymyż się tego *** wyznania.
* Żyd. 6, 20. ** Żyd. 9, 24. *** Żyd. 3, 1.

15. Albowiem nie mamy naywyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkiém na podobieństwo nas, oprócz grzechu.
* Żyd. 2, 18.

16. Przystąpmyż tedy z dufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naywyższego Kapłana urząd 1—5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony naywyższym Kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7—14.

Albowiem każdy naywyższy Kapłan z ludzi wzięty za ludzie bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, iako przystoi, użalić się nieumieiętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téy iest powinien, iako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy. * 3 Moy. 16, 3. 4.

4. A nikt sobie téy czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga, iako * i Aaron.
* 2 Moy. 28, 1. 1 Kron. 23, 13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téy czci przywłaszczył, aby się stał naywyższym Kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn móy * iesteś ty, iam cię dziś spłodził. * Ps. 2, 7. Żyd. 1, 5.

II. 6. Iako i na inszém mieyscu mówi: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.
* Ps. 110, 4. Żyd. 7, 17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone * prożby to tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował, i wysłuchany iest dla uczciwości.
* Matt. 27, 46. Mark. 14, 36. Łuk. 22, 44. Ian. 12, 27.

8. A choć był synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa. * Filip. 2, 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem naywyższym według porządku Melchysedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu. * Ian. 16, 12.

12. Albowiem maiąc bydź Nauczycielami względem czasu, zasię potrzebuiecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się iako mleka potrzebuiący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż iest * niemowiątkiem.) * 1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm, to iest tym, którzy przez przyzwyczaienie maią zmysły wyćwiczone * ku rozeznaniu dobrego i złego. * Izai. 7, 15. 16.

ROZDZIAŁ VI.

I. Duchowne lenistwo Żydów strofuie 1—3. II. srogą pomstę odstępuiącym od prawdy Bożéy opowiada 4—6. III. do pilnéy służby Bożéy upomina 7—12. IV. przykład Abrahamów przypomina 13—16. V. wiarę na słowie Bożem polegaiącą 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19. 20.

Przetoż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystusie, mieymy się ku doskonałości, nie znowu zakładaiąc grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie i o wykładaniu

rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczynimy, ieźli tylko Bóg dopuści. * Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4. 19.

II. 4. Albowiem * nie można iest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczęstnikami się stali Ducha świętego,
* Matt. 12, 31. Żyd. 10, 26. 2 Piotr. 2, 20.

5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, iako ci, którzy sobie znowu krzyżuią syna Bożego, i iawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz piie, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ią sprawuią, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona iest i * bliska przeklęctwa, która na koniec bywa spalona. * Matt. 21, 19.

9. A wszakże, naymileysi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie iest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszéy i pracowitéy miłości, którąście okazali ku imieniu iego, gdyście służyli Swiętym i ieszcze służycie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazował ku nabyciu zupełnéy nadziei aż do końca.

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przyiąć, przysiągł * przez siebie samego,
* 1 Moy. 22, 16. Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73.

14. Mówiąc: Zaiste błogosławiąc * błogosławić ci będę, i rozmnażaiąc rozmnożę cię.
* 1 Moy. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo czekaiąc, dostąpił obietnicy.

16. Ludzieć w prawdzie przez większego przysięgaią, a przysięgą która się dzieie ku dotwierdzeniu, iest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dla tego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swoiéy, uczynił na to * przysięgę, * 1 Moy. 22, 17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożna, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionéy nadziei,

VI. 19. Którą mamy iako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną; i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Iezus, stawszy się według porządku Melchysedekowego naywyższym Kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Co potrzeba uważać w Melchysedeku 1—14. II. w czém mu podobny iest Chrystus 15—19. III. czemu zakon Ewangielii ustępować ma 20—28.

Albowiem ten * Melchysedek był Król Salem, Kapłan Boga naywyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów, i błogosławił mu.
* 1 Moy. 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który nayprzód wykłada się Król sprawiedliwości, potym też Król Salem, co iest, Król pokoiu.

3. Bez oyca, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie maiąc, ale przypodobany będąc synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, iako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, * urząd kapłański przyimuiący, rozkazanie maią, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to iest, od braci swoiéy, choć wyszli z biódr Abrahamowych.
* 4 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 1.

6. Ale ten, którego rod nie iest poczytany między nimi, dziesięcinę * wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił.
* 1 Moy. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mnieyszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umieraią; tam zasię on, o którym świadczono, iż żyie.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchysedek.

11. A przetoż byłali doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany iest zakon ludowi,) iakaż tego ieszcze była potrzebą, aby inszy Kapłan według porządku Melchysedekowego powstał, a nie był * według porządku Aaronowego mianowany? * Żyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo iest przeniesione, musi téż i zakon przeniesiony bydź.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego iest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia ludowego * poszedł Pan nasz, o którém pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Moyżesz.
* 1 M. 49, 8. 10. 11. Matt. 2, 6. Obiaw. 5, 5.

II. 15. Owszem obficie to ieszcze i z tego iawna iest, iż powstał inszy Kapłan według porządku Melchysedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.
* Ps. 110, 4. Żyd. 5, 6.

18. Bo się stało * zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości iego i niepożytku. * Gal. 4, 9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na mieysce iego wprowadzona iest lepsza nadzieia, przez którą * się przybliżamy do Boga,
* Efez. 2, 18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi iest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi Kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł * Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.
* Ps. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego * przymierza stał się rękoymią Iezus. * Żyd. 8, 6.

23. Więc téż onych wiele bywało Kapłanów dla tego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przezeń przystępuią do Boga, zawsze żyiąc, aby * orędował za nimi. * Rzym. 8, 34. 1 Ian. 2, 1. 2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć naywyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego ** od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;
* Żyd. 4, 14. 15. ** 1 Piotr. 2, 22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, iako oni naywyżsi Kapłani, pierwéy za swoie grzechy własne ofiar sprawować, a potym za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy.
* 3 Moy. 9, 8. r. 16, 6. Żyd. 5, 3.

28. Albowiem zakon ludzie * podległe krewkości stanowił za naywyższe Kapłany; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło syna Bożego ** doskonałego na wieki.
* Żyd. 5, 1. 2. ** Żyd. 2, 10. r. 5, 9.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniéy zniesienia ceremonii zakonnych dowiódł 1—4. II. przypomina, że dla tego były dostanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5—7. III. Z Ieremiasza 8—12. IV. pokazuie że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ale summa tego, co się mówi, ta iest: Iż takiego mamy naywyższego Kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech;
* Mark. 16, 19. Żyd. 1, 3. r. 12, 2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy naywyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, zkąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby Kapłanem, pókiby zostawali oni Kapłani, którzy według zakonu dary ofiaruią,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, iako Moyżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzayże, (mówi,) abyś ** uczynił wszystko według kształtu, któryć iest okazany na téy górze.
* Kol. 2, 17. ** 2 Moy. 25, 40. Dzie. 7, 44.

6. Ale teraz nasz Kapłan tém zacnieyszego urzędu dostąpił, im iest pośrzednikiem lepszego * przymierza, które lepszemi obietnicami iest utwierdzone. * Żyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano mieysca.

III. 8. Albowiem ganiąc Żydy, * mówi: Oto, dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Iudskim przymierze nowe,
* Ier. 31, 31. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Żyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z oycami ich w dzień, któregom ie uiął za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu moiém, a Iam ich zaniedbał, mówi Pan. * 2 Moy. 19, 5.

10. Przetoż toć iest przymierze, * które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moie w myśl ich, i na sercach ich napiszę ie, i będę ** Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
* Ier. 31, 33. Ezech. 11, 20. ** Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16. Obiaw. 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznay Pana; albowiem wszyscy mię poznaią, od naymnieyszego z nich aż do naywiększego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéy.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchém; a to, co wiotszeie i zstarzeie się, bliskie iest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

I. Postanowienie przybytku 1 — 9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazanéy stosuiąc 10 — 14. III. zamyka, iż nam więcéy żadnego inszego Kapłana nie potrzeba 15 — 23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24 — 28.

A miałoć i * pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożéy i świątnicę świecką. * 2 Moy. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świécznik, i stół, i pokładne ** chleby, który zwano świątnicą.
* 2 Moy. 26, 1. r. 36, 8. ** 2 Moy. 35, 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek który zwano * świątnicą nayświętszą, * 2 Moy. 26, 33.

4. Maiąc złotą kadzilnicę, i skrzynię, * przymierza zewsząd złotem powleczoną, w któréy było ** wiadro złote, maiące w sobie mannę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i *** tablice przymierza. * 2 Moy 25, 10.
** 2 M. 16, 33. 4 M. 17, 10. *** 5 M. 10, 1. 1 Król. 8, 9. 2 Kron. 5, 10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieniali ubłagalnią, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdéy z osobna.
* 2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze * wchodzą Kapłani, służby Boże odprawuiąc; * 4 Moy. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam naywyższy Kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruie sam za ** się i za ludzkie niewiadomości. * 2 Moy. 30, 10. 3 Moy. 16, 2. ** Żyd. 7, 27.

8. Przez co dawa znać Duch święty, iż * ieszcze nie była obiawiona droga do świątnicy, póki ieszcze trwał pierwszy przybytek, * Ian. 14, 6.

9. Który był wzorem na ten teraźnieyszy czas, w którym dary i ofiary bywaią ofiarowane, które nie mogą w sumnieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawuie;
* Żyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napoiach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

11. Ale Chrystus przyszedłszy, * naywyższy Kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to iest, nie tego budynku; * Żyd. 3, 1.

12. Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną * krew swoię wszedł raz do świątnicy, znalazłszy wieczne odkupienie.
* Żyd. 10, 12.

13. Albowiem ieźli krew wołów * i kozłów i popiół iałowicy pokrapiający splugawione poświąca ku oczyszczeniu ciała; * 3 Moy. 16, 14.

14. Iakoż daleko więcéy * krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumnienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu ** żywemu? * 1 Piotr. 1, 19.
* Ian. 1, 7. ** Łuk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

III. 15. I dla tego iest nowego testamentu pośrzednikiem, aby, gdyby * śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym testamentem, ci, którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa.] * Rzym. 5, 6.

16. Albowiem gdzie iest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy zmarli, zmocny iest, gdyż ieszcze nie iest ważny, póki żyw ten, co testament uczynił. * Gal. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy testament bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Moyżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową i z hyzopem, i same księgi i lud wszystek pokropił,
* 2 Moy. 24, 5. 6.

20. Mówiąc: Tać iest * krew przymierza, które wam Bóg przykazał.
* 2 Moy. 24, 8.

21. Do tego i przybytek i wszystko naczynie do służby Bożéy należące krwią także * pokropił.
* 2 Moy. 40, 9. 3 Moy. 16, 14. 4 Moy. 7, 1.

22. A niemal wszystko według zakonu * krwią oczyściono bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów. * 3 Moy. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyścione, a same rzeczy niebieskie lepszemi ofiarami, niżeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątnicy ręką uczynionéy, którąby była wizerunkiem prawdziwéy, ale do samego nieba, * aby się teraz okazował przed oblicznością Bożą za nami. * Rzym. 8, 34.

25. A nieiżby często ofiarował samego siebie, iako naywyższy * Kapłan wchodzi do świątnicy co rok ze krwią cudzą; * 2 Moy. 30, 10.

26. (Bo inaczéy musiałby był częstokroć cierpieć od początku świata,) lecz teraz * przy skończeniu wieków raz obiawiony iest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie.
* 1 Kor. 10, 11.

27. A iako postanowiono ludziom, raz * umrzeć, a potym ** będzie sąd;
* 1 Moy. 2, 17. Iob. 30, 23. ** Iob. 19, 29. Ps. 7, 9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekiwaią ** ku zbawieniu. * Rzym. 5, 6. 8.
1 Piotr. 3, 18. ** Filip. 3, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych, iż na każdy rok powtarzane były 1 — 4. II. Chrystusowa ofiara iedyna wieczna 5. III. Dawidowe o tém świadectwo 6 — 28. IV. Surowa groźba tym, którzyby Chrystusowę łaskę odrzucili 29 — 35. V. cierpliwość 36. 37. VI. z wiary pochodząca zalecona 38. 39.

Albowiem zakon maiąc * cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, iednakiemiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiaruią, nigdy nie może tych, którzy do nich przystępuią, doskonałymi uczynić.
* Koloss. 2, 16. 17.

2. Bo inaczéy przestanoby ich było ofiarować, przeto, żeby iuż nie mieli żadnego sumnienia o grzechy ci, którzy ofiaruią, będąc raz oczyścieni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieie

się przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzecz, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy. * 3 Moy. 16, 14.

II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiaty nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił. * Ps. 40, 7. 8.

III. 6. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobałyć się.

7. Tedym rzekł: Oto idę, (na początku ksiąg napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! wolą twoię.
* Ian. 5, 46.

8. Powiedziawszy wyżéy: Żeś ofiary i obiaty i całopalenia i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywaią ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolą twoię; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolą iesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Iezusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelki Kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawuiąc, a iednakież ofiary częstokroć ofiaruiąc, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten iednę ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi * na prawicy Bożéy, * Mark. 16, 19. Dzie. 2, 33. Żyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekiwaiąc, ażby położeni * byli nieprzyiaciele iego podnożkiem nóg iego.
* Ps. 110, 1. Żyd. 1, 13.

14. Albowiem iedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywaią poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch święty; albowiem powiedziawszy pierwéy:

16. Toć iest przymierze, które * postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moie do serca ich, a na myślach ich napiszę ie,
* Ier. 31, 33. Rzym. 11, 27. Żyd. 8, 8. 10.

17. A * grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéy;
* Ier. 31, 34.

18. A gdzieć iest odpuszczenie ich, iużci więcéy ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Maiąc tedy, bracia! * wolność, ** wniść do świątnicy przez krew Iezusowę, * 1 Ian. 2, 28. ** Rzym. 5, 2.

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to iest, przez ciało swoie.)

21. I * Kapłana wielkiego nad domem Bożym; * Żyd. 4, 14. 16.

22. Przystąpmyż z * prawdziwém sercem w zupełności wiary, maiąc ** oczyścione serca od sumnienia złego,
* Efez. 3, 12. Żyd. 4, 16. ** Żyd. 13, 18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymaymy wyznanie nadziei niechwieiące się; (boć wierny iest ten, który obiecał;) * Ezech. 36, 25.

24. I przypatruymy się iedni drugim ku * pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków,
* Ian. 13, 34.

25. Nie opuszczaiąc społecznego zgromadzenia naszego, iako niektórzy obyczay maią, ale napominaiąc iedni drugich, a to tém więcéy, czém więcéy widzicie, iż się on dzień * przybliża.
* 1 Ian. 2, 18.

26. Albowiem ieżlibyśmy * dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znaiomości prawdy, nie zostawałaby iuż ofiara za grzechy, * 4 Moy. 15, 30.

27. Ale straszliwe * nieiakie oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożrzeć ma przeciwniki. * Ezech. 36, 5.

28. Ktoby odrzucił zakon * Moyżeszów, bez miłosierdzia za świadectwem ** dwu albo trzech *** umiera.
* 5 Moy. 17, 2. 5. ** Matt. 18, 16. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. *** 5 Moy. 19, 15.

IV. 29. Co się wam * zda? Iakoż sroższego karania godzien iest ten, ktoby syna Bożego podeptał, i krew * przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył? * Żyd. 12, 25. ** 1 Kor. 11, 25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie * pomsta, ia oddam, mówi Pan; i zasię: Pan sądzić ** będzie lud swóy.
* Rzym. 12, 19. ** 5 Moy. 32, 36.

31. Strasznać rzecz iest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomniycie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bóy * utrapienia, * Gal. 3, 4.

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub téż gdyście się stali uczęstnikami tych, z którymi się tak obchodzono. * 1 Kor. 4, 9.

34. Albowiemeście i z więzienia mego zemnną utrapieni byli, i rozchwycenie * maiętności waszych przyięliście ** z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą maiętność w niebie, *** i trawaiącą. * 1 Tess. 2, 14. ** Dzie. 5, 11. *** Matt. 6, 20. r. 19, 21.

35. Przetoż nie odrzucaycie dufności waszéy, które ma wielką zapłatę;

V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć ieszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyiść, przyidzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z wiary * żyć będzie; a ieźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moia. * Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych, którzy się schraniaią ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROZDZIAŁ XI.

I. Powiedziawszy, co iest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczéy wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4—34. IV. męki cierpieli i Bogu się podali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie, że tylko przez samę wiarę w święta iedność z oycami mogą bydź złączeni 35—40.

A wiara iest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych; * Rzym. 3, 38.

II. 2. Albowiem przez nię świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż świat * iest sprawiony słowem Bożém, tak iż rzeczy, które widziemy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego. * 1 Moy. 1, 1. Ian. 1, 3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że iest sprawiedliwy, iakoż sam Bóg świadectwo dał o darach iego a przez te umarłszy ** ieszcze mówi. * 1 Moy. 4, 4. ** Żyd. 12, 24.

5. Wiarą Enoch * iest przeniesiony, aby nieoglądał śmierci, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniósł; albowiem pierwéy niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. * 1 Moy. 5, 24.

6. A bez wiary nie można, podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuie do Boga, wierzyć musi, że iest Bóg, a że nagrodę dawa tym którzy go szukaią.

7. Wiarą obwieszczony będąc od Boga * Noe o tém, czego ieszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczaiąc, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téy, która iest z wiary. * 1 Moy. 6, 13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono mieysce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. * 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 2. 3.

9. Wiarą * mieszkał w ziemi obiecanéy iako w cudzéy, mieszkaiąc w namieciech z Izaakiem i z Iakubem, spólnymi dziedzicami téyże obietnicy. * 1 Moy. 14, 13.

10. Albowiem oczekiwał miasta * maiącego grunty, którego sprawcą i budownikiem iest Bóg. * Żyd. 12, 22. r. 13, 14. Obiaw. 21, 14.

11. Wiarą także Sara wzięła moc * ku przyięciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał. * 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 4, 18.

12. A przetoż z iednego, i to * obumarłego, rozpłodziło się potomstwo, iako mnóstwo ** gwiazd niebieskich i iako piasek niezliczony, który iest na brzegu morskim. * Rzym. 4, 19. ** 1 Moy. 15, 5. r. 22, 17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wziąwszy obietnic, ale z daleka ie upatruiąc, i cieszyli się nimi, i witali ie i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami * na ziemi. * 1 Moy. 23, 4. r. 47, 9.

14. Bo ci, którzy tak mówią, iawnie okazuią, iż oyczyzny szukaią.

15. A w prawdzie gdyby byli na onę pamiętali, z któréy byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.

16. Ale oni lepszéy żądaią, to iest niebieskiéy; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował.
* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.
17. Wiarą ofiarował Abraham * Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował iednorodzonego ten, który był wziął obietnicę. * 1 Moy. 22, 9.
18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie nazwano nasienie;
* 1 Moy. 21, 12. Rzym. 9, 7.
19. Uważaiąc to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; zkąd go téż w podobieństwie * zmartwychwstania przyiął. * 1 Moy. 22, 12.
20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Iakuba i Ezawa. * 1 Moy. 27, 28.
21. Wiarą Iakub umieraiąc, każdemu z synów Iózefowych * błogosławił i pokłonił się ** podparłszy się na wierzch laski swoiéy.
* 1 Moy. 48, 18. ** 1 Moy. 47, 31.
22. Wiarą Iózef * umieraiąc, o wyiściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał. * 1 Moy. 50, 24.
23. Wiarą narodziwszy się * Moyżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego.
* 2 Moy. 2, 2.
24. Wiarą Moyżesz, * będąc iuż dorosłym, zbraniał się bydź zwany synem córki Faraonowéy,
* 2 Moy. 2, 11.
27. Raczéy sobie obrawszy, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,
26. Za większe pokładaiąc bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.
27. Wiarą opuścił * Egipt, nie boiąc się gniewu ** królewskiego; bo iakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynał.
* 2 Moy. 2, 15. ** 1 Moy. 10, 28.
28. Wiarą obchodził * wielkąnoc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodne, nie dotknął się ich.
* 2 Moy. 12, 21.
29. Wiarą przeszli przez morze * czerwone, iako po suszy, o co kusiwszy się Egipczanie, potonęli.
* 2 Moy. 14, 22.
30. Wiarą mury Ierycha * upadły, gdy ie obchodzono przez siedm dni.
* Ioz. 6, 20.
31. Wiarą Rachab * wszetecznica nie zginęła współ z nieposłusznymi, przyiąwszy z pokoiem śpiegi do gospody. * Ioz. 2, 1. 18. r. 6, 23.
32. A cóż więcéy mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie i o ** Baraku i o *** Samsonie i o **** Iefte i o ***** Dawidzie i o ****** Samuelu i o Prorokach.
* Sędz. 6, 11. ** Sędz. 4, 6. *** Sędz. 13, 24. **** Sędz. 11, 11. ***** 1 Sam. 16, 13. ****** 1 Sam. 1, 20.
33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpowali obietnic, lwom paszczęki zawierali; * Dan. 6, 16.
34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza ** mieczów, mocnymi *** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali **** na woynie, woyska cudzoziemców ***** do uciekania przywodzili. * Dan. 3, 25. ** 1 Król. 19, 2. *** Sędz. 8, 15. r. 16, 19. **** Sędz. 3, 10. ***** Sędz. 7, 21.
IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłe swoie wzbudzone; a drudzy są na probach rozciągnieni, nie przyiąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania.
* 1 Król. 17, 23.
36. Drudzy zasię pośmiewisk i biczowania doświadczyli, nad to i związek i * więzienia.
* Ier. 20, 2.
37. Byli * kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabiiani, chodzili w owczych ** i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach;
* 1 Król. 21, 13. ** 2 Król. 1, 8.
38. (Których nie był świat godzien,) tułali się po pustyniach, i po górach, i iaskiniach, i iamach ziemi.
39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.
40. Przeto że Bóg o nas coś lepszego przeyrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

I. I od tych oyców, które wyliczył 1. 2. II. i od Chrystusowego przykładu Żydy do cierpliwości i stateczności upomina 3—10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne iako cel, do którego bieżemy, przed oczy sobie wystawiać 12-29.

Przetoż i my, maiąc tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuie, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam iest wystawiony;

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2. 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na Iezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawioney sobie radości, podiął * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy ** Bożey.

* Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8. 9. 1 Piotr. 1, 11. ** Żyd. 1, 3. 13. r. 8, 1.

II. 3. Przetoż uważaycie, iaki iest ten, który podeymował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Ieszczeście się aż do * krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi. * 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napominania, które wam iako synom mówi? Synu * móy, nie lekce sobie poważay kaźni Pańskiey, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany;

* Przyp. 3, 11.

6. Albowiem kogo Pan * miłuie, tego karze, a samego każdego, którego za syna przyimuie.

* Obiaw. 3, 19.

7. Ieźli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruie iako synom; albowiem któryż iest syn, któregoby oyciec nie karał?

8. A ieźli iesteście bez karania, którego wszyscy są uczęstnikami, tedyście bękartami a nie synami.

9. A nad to cielesne oyce nasze mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcey nie mamy bydź poddani oycu * duchów, abyśmy żyli?

* 4 Moy. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni, iako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczęstnikami świętobliwości iego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy przytomne iest, nie zda się bydź wesołe, ale smętne; lecz potym owoc sprawiedliwości spokoyny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

IV. 12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostuycie,

13. A czyńcie koleie * proste nogami waszemi, iżby to, co iest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczey uzdrowione było. * Ps. 73, 2.

14. Pokoiu * naśladuycie ze wszystkimi i ** świętobliwości, bez którey żaden nie ogląda Pana;

* Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11. ** Matt. 5, 8.

15. Upatruiąc, * żeby kto nie odpadł od łaski Bożey, a żeby który korzeń gorzkości niepodrosł, a nie przekaził, i przezeń aby się ich wiele nie pokalało; * Żyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, iako Ezaw, który za potrawę iednę przedał * pierworodztwo swoie. * 1 Moy. 25, 33.

17. Albowiem wiecie, iż i potym gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * mieysca pokuty, choć iey z płaczem szukał. * 1 Moy. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która się da dotknąć, i do ognia goraiącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy,

* 2 Moy. 19, 11. 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcey do nich nie mówiono;

* 2 Moy. 20, 18. 19. 5 Moy. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano: Gdyby się i bydlę góry * doknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite.

* 2 Moy. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że téż Moyżesz rzekł: Uląkłem się i drzę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Ieruza-

lemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;
* Gal. 4, 26. Obiaw. 21, 2.
23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;
24. I do pośrzednika nowego testamentu Iezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiącéy niż * Ablowa.
* 1 Moy. 4, 19. Żyd. 11, 4.
25. Patrzaycież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem ieźliż oni * nie uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na mieyscu Bożém mówił, daleko więcéy my, ieźliże się od tego, który z nieba iest, odwrócimy;
* Żyd. 2, 2. 3.
26. Którego głos na czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Ieszcze ia raz * poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem. * Agg. 2, 7.
27. A to że mówi: Ieszcze raz, pokazuie zniesienie rzeczy chwieiących się, iako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieią.
28. Przetoż przyimuiąc królestwo nie chwieiące się, mieymy łaskę, przez którą służmy przyiemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.
29. Albowiem Bóg nasz iest * ogniem trawiącym. * 5 Moy. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1—3. II. i małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwodzi 5. IV. w nadzieię opatrzności Bożéy 6. V. na Nauczyciele wierne pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9—13. VII. inszego miasta szukać 14—25.

Miłość braterska * niech zostawa.
* Rzym. 12, 10.
2. Nie zapominaycie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście ** przyimowali.
* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. ** 1 Moy. 18, 3. r. 19, 1. 2. 3.
3. Pamiętaycie na więźnie, iakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, iako ci, którzy też w ciele iesteście.
II. 4. Uczciwe * iest małżeństwo między wszystkimi, i łoże niepokalane; ale wszeteczniki ** i cudzołożniki Bóg będzie sądził.
* 2 Moy. 20, 14. ** 1 Kor. 6, 9. 10.
III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawaiąc na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę;
* 5 Moy. 31, 8. Ioz. 1, 5. 1 Kron. 28, 20.
IV. 6. Tak abyśmy śmiele mówić mogli: Pan mi iest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek. * Ps. 56, 12. r. 118, 6.
V. 7. Pamiętaycie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatruiąc naśladuycie wiary ich.
8. Iezus Chrystus * wczoray i dziś, tenże i na wieki. * Obiaw. 1, 17.
VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unoście się; albowiem dobra rzecz iest, aby łaską * było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili.
* Ier. 9, 8. Efez. 4, 14.
10. Mamy ołtarz, z którego nie maią wolność ieść ci, którzy przybytkowi służą.
11. Albowiem bydląt, których * krew bywa wnoszona za grzech do świątnicy przez naywyższego Kapłana, tych ciała palone bywaią za obozem. * 2 M. 29, 11. 12. 3 M. 4, 7. r. 16, 27.
12. Dla tego i Iezus, aby poświęcił lud własną krwią swoią, za bramą ucierpiał.
13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie iego.
VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszłego szukamy. * Żyd. 11, 10.
15. Przetoż przez niego ofiaruymy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to iest, owoce warg wyznawaiących imieniowi iego. * Ps. 50, 23. Oze. 14, 2.
16. A dobroczynności i udzielania nie przepominaycie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.
17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuią nad duszami waszemi, iako ci, którzy liczbę oddać maią; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie iest pożyteczno.
* Fil. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.
18. Modlcie się * za nami; albowiem

dufamy, iż mamy dobre sumnienie, iako ci, którzy się chcemy we wszystkiém dobrze zachować. * Filip. 1, 19.

19. A tem więcéy proszę was, abyście to czynili, abym wam tém rychléy był przywrócony.

20. A Bóg pokoiu, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Iezusa:

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swoiéy sprawuiąc w was to, co przyiemnego przed obliczem iego, przez Iezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen. * Filip. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiedzcie o bracie Tymoteuszu, że iest wypuszczony, z którym (ieźlibym rychło przyszedł,) oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie Święte. Pozdrawiaią was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Żydów napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

List powszechny Swiętego Iakuba Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca świętą cierpliwość 1—4. II. modlitwy 5. III. wiarę 6—9. IV. skromność 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13—16. VI. gdyż on iest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem 17—21. VII. Iako się mamy z słowem Bożém obchodzić 22—25. VIII. i czém nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Iakub, sługa Boży i Pana Iezusa Chrystusa, dwiemanaście pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za naywiększą * radość mieycie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie, * Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszéy sprawuie cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczém nie schodziło.

II. 5. A ieźli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ią szczérze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, * nic niewątpiąc; albowiem kto wątpi, iest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.
* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Ian. 16, 23.

7. Bo niechay nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoiém,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swoiém; bo iako kwiat trawy * przeminie. * Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

11. Albowiem iako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat iéy opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego, tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż, który znosi * pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie ** koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miluią. * Iob. 5, 17. Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19. ** 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7. 8.

V. 13. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony bydź we złém, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatym pożądliwość poczęwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błądźcież, bracia moi mili!
VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry iest zstępuiący od oyca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracaiącego.
18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli nieiakiemi pierwiastkami stworzenia iego.
19. A tak, bracia moi mili! niech * będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku ** mówieniu, i nierychły ku gniewowi.
* Kazn. 5, 1. Syr. 5, 13. ** Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.
20. Bo gniéw męża nie sprawuie sprawiedliwości Bożéy.
21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyimiycie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.]

VII. 22. A bądźcie czynicielmi * słowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwaiącymi samych siebie.
* Matt. 7, 21. Rzym. 2, 13.
23. Albowiem ieźli kto iest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny iest mężowi przypatruiącemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle;
24. Bo samego siebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał, iakim był.
25. Ale ktoby weyrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku; ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.
VIII. 26. Ieźli kto między wami zda się bydź nabożnym, nie kiełznaiąc ięzyka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne iest.
27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i oyca to iest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.]

ROZDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1—13. II. którą nie dosyć iest wyznać słowami, ale ią trzeba uczynkami miłosiernymi oświadczać 14—20. III. przykładem Abrahama Patryarchy 21—24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie mieycie z brakowaniem * osób wiary Pana naszego Iezusa Chrystusa, który chwalebny iest. * 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Przyp. 24, 23. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11.
2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, maiąc pierścień złoty w szacie świetnéy, a wszedłby też i ubogi w podłém odzieniu;
3. I weyrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siądź sam poczciwie! a ubogiemubyście rzekli: Ty! tam stóy, albo siądź tu pod podnożkiem moim;
4. Azażeście iuż nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?
5. Słuchaycie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłuią?
6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskaią, i do sądów was nie pociągaią?
7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które iest wzywane nad wami?
8. A ieźliże pełnicie zakon królewski według pisma: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie, dobrze czynicie.
* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.
9. Lecz ieźli osobami brakuiecie, grzech popełniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, iako przestępcy.
* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. r. 16, 19.
10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań. * Matt. 5, 19. Gal. 5, 3.
11. Bo który rzekł: Nie będziesz * cudzołożył, ten też rzekł: Nie będziesz zabiiał; a ieźlibyś nie cudzołożył, alebyś zabił, stałeś się przestępcą zakonu. * 2 Moy. 20, 14.
12. Tak mówcie i tak czyńcie, iako ci, którzy według zakonu wolności macie bydź sądzeni.

13. Albowiem sąd bez miłosierdzia* będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. * Matt. 6, 15. r. 18, 34. Łuk. 16, 24. 25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! ieźliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nieodziani, i schodziłoby im na powszedniéy żywności,
* Łuk. 3, 11. 1 Ian. 3, 17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoiu, ugrzeycie się, i naiedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciału należących, cóż to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa iest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ia mam uczynki; ukaż mi wiarę twoię bez uczynków twoich, a ia tobie ukażę wiarę moię z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż ieden iest Bóg, dobrze czynisz; i diablić temu * wierzą, wszakże drzą. * Matt. 8, 29.

20. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa iest?

III. 21. Abraham, oyciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony iest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu? * 1 Moy. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami iego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyiacielem ** Bożym nazwany iest.
* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6.
** 2 Kron. 20, 7. Izai. 41, 8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko?

IV. 25. Także téż i * Rachab, wszetecznica, izali nie z uczynków iest usprawiedliwiona, gdy przyięła one posły i inszą drogą wypuściła?
* Ioz. 2, 1. Żyd. 11, 31.

26. Albowiem iako ciało bez duszy iest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa iest.

ROZDZIAŁ III.

I. Ięzyk człowieka Chrześciańskiego związkami wiary i miłości świętéy ma bydź hamowany 1—7. II. pożytki i niepożytki ięzyka 8—14. III. mądrości ludzkiéy różność od niebieskiéy 15—18.

Niechay was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższyż sąd odniesiemy. * Matt. 23, 8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; ieźli kto nie upada w słowie, ten iest doskonałym mężem, który téż może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto, koniom wędzidła w gęby wprawuiemy, aby nam powolne były, i wszystkiém ciałem ich kieruiemy.

4. Oto, i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone bywaią; wszak i naymnieyszym styrem bywaią kierowane, gdziekolwiek iest wola sternikowa;

5. Tak i ięzyk mały iest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto, maluczki ogień, iako wielki las zapala!

6. I ięzyk iest ogień i świat niesprawiedliwości; takci iest postanowiony ięzyk między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór bywa okrócone, i iest okrocone od ludzi;

II. 8. Ale ięzyka żaden z ludzi okrócić nie może, który iest nieokrócone złe, i pełne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i oyca, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;

10. Z iednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie tak ma bydź bracia moi!

11. Izali zdróy z iednego źrzódła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Izali * może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdróy słonéy i słodkiéy wody oraz nie wydawa.
* Łuk. 6, 44.

13. Ieźli kto iest mądry i umieiętny między wami, niech pokaże dobrém

obcowaniem uczynki swoie w mądréy cichości.

14. Ale ieźli macie gorzką * zawiść i zaiątrzenie w sercu waszém, nie chlubcież się, ani kłamaycie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie iestci ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, bydlęca, diabelska.

16. Bo gdzie iest zawiść i zaiątrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która iest z góry, nayprzódci iest czysta, potym spokoyna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposądzaiąca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoiu bywa siany tym, którzy pokóy czynią.

ROZDZIAŁ IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wylicza 1—5. II. pokorę zalecaiąc 6—9. III. od pychy 10. IV. szacowania inszych 11. 12. V. i krewkości swych zapomnienia odwodzi 13—17.

Zkądże są walki i zwady między wami? Izali nie ztąd, to iest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie, zayrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymywacie, przeto iż nie prosicie.

3. Prosicie a nie * bierzecie, przeto, iż źle prosicie, abyście to na roskoszy wasze obracali. * Matt. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! niewiecież, iż przyiaźń * świata iest nieprzyiaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał bydź przyiacielem tego świata, stawa się nieprzyiacielem Bożym. * 1 Ian. 2, 15.

5. Albo mniemacie, iż próżno pismo * mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka?
* 4 Moy. 11, 29.

II. 6. Owszem hoynieyszą dawa łaskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa.
* Iob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11. r. 18, 14. 1 Piotr. 5, 5.

7. Poddaycież się tedy * Bogu, a daycie odpór ** diabłu, a ucieczе od was.
* 1 Piotr. 5, 6. ** Efez. 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. Ochędożcie * ręce grzesznicy, i oczyśćcie serca, którzyście umysłu dwoistego.
* Izai. 1, 15. 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałuycie i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żałość, a radość w smętek.

III. 10. Uniżaycie się przed obliczem Pańskiém, a wywyższy was.

IV. 11. Nie obmawiaycie iedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a ieźli potępisz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Ieden iest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś * iest, co potępiasz drugiego?
* Rzym. 14, 4.

V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo iutro póydziemy do tego miasta, i zmieszkamy tam przez ieden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy;
* Łuk. 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie, co * iutro będzie; bo cóż iest żywot wasz? Para zaiste iest, która się na mały czas pokazuie, a potym niszczeie.)
* Przyp. 27, 1.

15. Zamiast tego, cobyście mieli mówić: Będzieli Pan * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo.
* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszéy; wszelka chluba takowa zła iest.

17. Przetoż, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma.
* Łuk. 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość 1—6. II. aby ubodzy słysząc o nieszczęśliwém bogaczów dokonaniu, skromnie znosili uciski 7—11. III. odwodzi od lekkomyślnych przysiąg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie coby czynić 13—20.

Nuż teraz, bogacze! płaczcie, na-

rzekaiąc nad nędzami waszemi, które przyidą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i śrebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożrze ciała wasze iako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszu Pana zastępów.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14. 15.

5. Żyliście w roskoszach * na ziemi i buialiście; wytuczyliście serca wasze, iako na dzień zabiiania ofiar.

* Łuk. 16, 15. Obiaw. 18, 7.

6. Potępiliście, zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyiścia Pańskiego. Oto, oracz oczekiwa drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekiwaiąc, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdzaycie serca wasze; albowiem się przybliża przyiście Pańskie.

* Łuk. 21, 19.

9. Nie wzdychaycie iedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sądzia iuż przede drzwiami stoi.

10. Bierzcie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości * Proroki, którzy mówili w imieniu Pańskiém.

* Matt. 5, 12.

11. Oto, za błogosławione mamy te, którzy cierpieli. O cierpliwości * Iobowéy słychaliście, i koniec Pański widzieliście, iż wielce miłosierny iest Pan i litościwy. * Iob. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkiemi rzeczami, bracia moi! nie * przysięgaycie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie ** mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli.

* Matt. 5, 34. ** Matt. 5, 37.

IV. 13. Iest kto utrapiony między wami, niechże się modli; iest kto dobréy myśli, niechayże śpiewa.

14. Choruie kto między wami, niechże zawoła Starszych zborowych, a niech się modlą za nim, pomazuiąc * go oleykiem w imieniu Pańskiém;

* Mark. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a ieźliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono. * Ps. 30, 3.

16. Wyznawaycie iedni przed drugimi upadki, a modlcie się iedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzeyma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy.

* 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Łuk. 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoie.

19. Bracia! ieźliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go * kto, * Matt. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędnéy drogi iego, zachowa duszę od śmierci, i zakryie mnóstwo * grzechów.

* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List pierwszy powszechny S. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Wysławia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną 1—6. II. którą przyimuiemy wiarą, a posiadamy nadzieią 7—9. III. o któréy Prorocy przepowiadali 10-14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swóy opuściwszy, Bogu się przypodobali 15—26.

Piotr, Apostoł Iezusa Chrystusa, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Galacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bitynii;
2. Wybranym według przeyrzenia Boga oyca przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Iezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokóy niech się rozmnoży.
* Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie* Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywéy przez zmartwychwstanie Iezusa Chrystusa od umarłych,
* 2 Kor. 1, 3.
4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiech dla was zachowanemu,
5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane iest, aby było obiawione czasu ostatecznego.
6. W czém weselicie się teraz * maluczko, (ieźliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach,
* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.
II. 7. Aby doświadczenie wiary waszéy daleko droższe niż złoto, które ginie, którego iednak przez * ogień doświadczaią, znalezione było wam ku chwale, i ku czci i ku sławie w obiawienie Iezusa Chrystusa,
* Przy. 17, 3.
8. Którego * nie widziawszy, miłuiecie; którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebną,
* Ian. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.
9. Odnosząc koniec * wiary waszéy, zbawienie dusz.] * Rzym. 6, 22.

III. 10. O które zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy, którzy o téy łasce, która na was przyiść miała, prorokowali,
11. Badaiąc się, na który albo na iaki czas obiawiał Duch Chrystusów, który w nich był, świadcząc pierwéy o utrapieniach, które miały przyiść na Chrystusa, i o wielkiéy zatém chwale.
12. Którym obiawiono iest, iż nie * samym sobie, ale nam tém usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te, którzy wam kazali Ewangelią przez Ducha swiętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie. * Ian. 4, 38.
13. Przetoż przepasawszy biodra * myśli waszéy, i trzeźwymi będąc, doskonałą mieycie nadzieię ku téy łasce, która wam dana będzie w obiawienie Iezusa Chrystusa,
* Łuk. 12, 35. Efez. 6, 14.
14. Iako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumieiętności waszéy pożądliwościom;
IV. 15. Ale iako ten, który was powołał, święty iest, i wy bądźcie * świętymi we wszelkiém obcowaniu,
* Łuk. 1, 75. 2 Kor. 7, 1.
16. Dla tego, że napisano: Swiętymi * bądźcie, iżem ia iest święty.
* 3 Moy. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.
17. A ponieważ oycem nazywacie tego, który bez * braku osób każdego sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w boiaźni czas pielgrzymowania waszego trawili,
* 2 Kor. 19, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 21. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25.
18. Wiedząc, iż nie * skazitelnemi rzeczami, śrebrem albo złotém, wykupieni iesteście od marnego obcowania waszego, od oyców podanego,
* Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.
19. Ale drogą krwią, iako * Baranka niewinnego i niepokalanego Chrystusa;
* Żyd. 9, 14. 1 Ian. 1, 7. Obiaw. 1, 3.

20. Przeyrzanego przed założeniem * świata, a obiawionego csasów ostatecznych dla was, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzycie w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieia wasza była w Bogu.

22. Oczyściaiąc dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha świętego ku nieobłudnéy * braterskiéy miłości, z czystego serca iedni drugie miłuycie uprzeymie,
* Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwaiące na wieki. * Iak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało iest iako * trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat iéy opadł; * Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izai. 40, 6. Iak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć iest słowo, które wam iest zwiastowane.

ROZDZIAŁ II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, iaki na odrodzone należy 1—5. II. i aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała 6—10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym 11—20. IV. i do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi 21—25.

Przetoż złożywszy * wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmowiska,
* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Koloss. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Iako dopiero narodzone niemowiątka szczérego mleka słowa Bożego pożądaycie, abyście przez nie urośli,

3. Ieżliście tylko skosztowali, * że dobrotliwy iest Pan.
* Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępuiąc, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy iako żywe kamienie buduycie się w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu duchownych ** ofiar, przyiemnych Bogu przez Iezusa Chrystusa.
* Obiaw. 1, 6. ** Rzym. 12, 1.

II. 6. A przetoż mówi * pismo: Oto, kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny, a kto ** weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.
* Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. ** Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym iest uczciwością, ale nieposłusznym kamień, który odrzucili * buduiący; ten się stał głową węgielną, * Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11. Izai. 8, 14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgorszenia tym, którzy się obrażaią o słowo, niewierząc, na co też wystawieni są.

9. Ale wy iesteście rodzaiem wybranym, krolewskiém kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnéy swoiéy światłości;
* 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili. * Rzym. 9, 25.

III. 11. Naymilsi! proszę was, abyście się iako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy,
* Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie * wasze maiąc poczciwe między Poganami, aby zamiast tego, w czém was pomawiaią iako złoczyńce, dobrym się uczynkom waszym przypatruiąc, chwalili Boga ** w dzień nawiedzenia.
* Filip. 2, 15. ** Matt. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądź Królowi, iako naywyższemu,

14. Bądź Przełożonym, iako od niego posłanym ku pomście źle czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem tak iest wola Boża; abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumieiętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) iako wolni, a nie ia-

ko * ci, którzy wolność zasłoną złości maią, ale iako słudzy Boży. * Gal. 5, 13.

17. Wszystkie czciycie, braterstwo * miłuycie, Boga się bóycie, Króla w uczciwości mieycie. * Rzym. 12, 10.

18. Słudzy! bądźcie * poddani panom we wszelakiéy boiaźni, nie tylko dobrym i bacznym, ale i dziwnym.
* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Boć to iest łaska, ieźli kto dla sumnienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż iest za chwała, ieźlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale ieźli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to iest łaska u Boga.] * Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.

IV. 21. Albowiem na to też powołani iesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp iego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona iest zdrada w uściech iego.
* Izai. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Ian. 3, 5.

23. Któremu gdy złoreczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na ciele swoiém zaniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego siniałością uzdrowieni iesteście. * Izai. 53, 4. 5.

25. Albowiemeście byli iako * owce błądzące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.] * Izai. 53, 6.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrześciańckie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie maią 1—4. II. przykładem pobożnych małżonek 5—7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie dawa 8—13. IV. wierni prześladowanie skromnie znosić 14. 15. V. i poczet wiary swoiéy wydawać maią 16—22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa ** byli pozyskani, * Efez. 5, 22.
Kol. 3, 18. ** 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożéy obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty,
* 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokoynego ducha, który iest przed obliczem Bożém kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieię miały w Bogu, zdobiły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Iako Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywaiąc * go panem; któréy wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie boiąc się żadnego postrachu. * 1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkaycie z nimi * umieiętnie, a iako mdleyszemu naczyniu niewieściemu oddawaycie uczciwość, iako też spółdziedziczkom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. * 1 Kor. 7, 3.

III. 8. A na koniec wszyscy bądźcie * iednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłuiący, miłosierni i dobrotliwi,
* Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. Nie oddawaiąc złego * za złe, ani łaiania za łaiania, lecz przeciwnym obyczaiem dobrorzecząc, gdyż wiecie, iż na to powołani iesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.
* Przyp. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17.
1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem kto chce *żywot* * *miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuie ięzyka swego od złego, a usta iego niech nie mówią zdrady;*
* *Ps. 34, 13.*

11. Niech się odwróci * *od złego,* a czyni dobre; niech szuka pokoiu, i ściga go. * Izai. 1, 16.

12. Albowiem oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego ku prożbie ich; lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż iest, coby wam złe uczynił, ieźlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociażbyście téż * cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni iesteście; a strachu ich ** nie lękaycie się, ani trwożcie sobą, ale Pana Boga poświęcaycie w sercach waszych.]

* Matt. 5, 10. 2 Piotr. 2, 20. ** Izai. 8, 12. Matt. 10, 26.

15. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagaiącemu się od was rachunku o téy nadziei, która w was iest, z cichością i z boiaźnią, maiąc * sumnienie dobre;

* 1 Piotr. 12, 2.

V. 16. Aby w tém, w czém was pomawiaią iako złoczyńce, zawstydzili się ci, którzy naganę dawaią waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiéy bowiem iest, abyście dobrze czyniąc, ieźli się tak podoba woli Bożéy, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za grzechy * cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem; * Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 28.

19. Przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał,

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy * raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to iest ośm) dusz zachowane są w wodzie.

*1 M. 6, 7. 14. r. 7, 1. Matt. 24, 37. Łuk. 17, 26.

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale obietnica spólna sumnienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie Iezusa Chrystusa,

22. Który iest na prawicy Bożéy, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły i zwierzchności i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Przykład ucierpiénia Chrystusa Pana nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechów strzegli 1—6. II. Zaleca modlitwę 7. III. miłość 8. IV. gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. i cierpliwość dla imienia Pańskiego 12—19. VIII. karanie Boże się od domu iego zaczyna 17—19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za nas w ciele, i wy téż tąż myślą bądźcie uzbroieni, że ten, co cierpiał w ciele, poprzestał grzechu,

2. Aby iuż więcéy nie cielesnym pożądliwościom, ale woli Bożéy żył ostatek czasu w ciele.

3. Albowiem dosyć nam, żeśmy * przeszłego czasu żywota, popełniali lubości Poganów, chodząc w rozpustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w piiaństwach i sprosnych bałwochwalstwach.

* Efez. 4, 17. 18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który gotowy iest sądzić żywe i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangielią, aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A wszystkiemuć się koniec przybliża.

III. 8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czułymi ku modlitwom, a nadewszystko mieycie uprzeymą miłość iedni ku drugim; albowiem miłość * zakryie mnóstwo grzechów.

* Przyp. 10, 12. Iak. 5, 20.

IV. 9. Gościnnymi * bądźcie iedni ku drugim bez ** szemrania.

* Rzym. 12, 13. ** Filip. 2, 14.

V. 10. Każdy iako wziął * dar, tak nim ieden drugiemu usługuycie, iako dobrzy szafarze rozlicznéy łaski Bożéy.

* Rzym. 12, 6. 7. 8.

VI. 11. Ieźli kto mówi, niech mówi * iako wyroki Boże; ieźli kto posługuie, niech to czyni iako z siły, któréy Bóg dodawa; aby we wszystkiém chwalony był Bóg przez Iezusa Chrystusa, któremu należy chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.]

* Ier. 23, 28.

VII. 12. Naymilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, iakoby co obcego na was przychodziło;

13. Ale raduycie się z tego, żeście uczęstnikami * ucierpienia Chrystuso-

wego, abyście się i w obiawienie chwały iego z radością weselili.
* 2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.
14. Ieźli was lżą dla imienia * Chrystusowego, błogosławieni iesteście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.
* Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.
15. A żaden z was * niech nie cierpi iako mężobóyca, albo złodziéy, albo złoczyńca, albo iako w cudzy urząd się wtrącaiący. * 1 Piotr. 2, 19. r. 3, 17.
16. Lecz ieźli cierpi iako Chrześcianin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w téy mierze.
VIII. 17. Albowiem czas iest, aby się sąd począł * od domu Bożego; a ponieważ nayprzód zaczyna się ** od nas, iakiż będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangielii Bożéy?
* Ier. 25, 29. Ezech. 9, 6. ** Łuk. 23, 31.
18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okaże?
* Przyp. 11, 31.
19. Przetoż i ci, którzy cierpią według woli Bożéy, niechay iemu, iako wiernemu stworzycielowi, poruczaią dusze swoie, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ V.

I. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1—4. II. młodszych, aby starszym poddanymi 5. III. a wszystkich, aby się uniżali 6. 7. IV. trzeźwymi i czuynymi będąc 8. V. odpór daiąc szatanowi, napomina 9—14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ia spółstarszy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczęstnik chwały, która ma bydź obiawiona:
* Łuk. 24, 48.
2. Paście * trzodę Bożą, którą iest między wami, oglądaiąc iéy nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem;
* Dzie. 20, 28.
3. Ani iako panuiąc nad dziedzictwem Pańskiém, ale wzormi * będąc trzody. * 1 Tym. 4, 12.
4. A gdy się okaże ono Książę pasterzów, odniesiecie niezwiędłą * koronę chwały. * 2 Tym. 4, 8.
II. 5. Także, młodsi! bądźcie poddani starszym, a wszyscy iedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się ** sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa. * Rzym. 12, 10.
** Iob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23.
III. 6. Uniżaycież się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego.
* Łuk. 14, 11. r. 18, 14. Iak. 4, 6. 7.
7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczą o was.
* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.
IV. 8. Trzeźwymi bądźcie, czuycie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, iako lew * ryczący, obchodzi, szukaiąc, kogoby pożarł.
* Iob. 1, 7. r. 2, 2. Łuk. 22, 31.
V. 9. Któremu dawaycie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takoweż ucierpienia nad braterstwem waszém, które iest na świecie, wykonywaią.
10. A Bóg wszelkiéy łaski, który nas powołał do wiecznéy chwały swoiéy w Chrystusie Iezusie, gdy maluczko * ucierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuie;
* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.
11. Iemu niech będzie chwała * i panowanie na wieki wieków. Amen.]
* Efez. 3, 21. 2 Tym. 4, 18.
12. Przez Sylwana, wam wiernego brata, iako rozumiem, krótkom pisał, napominaiąc i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w któréy stoicie.
13. Pozdrawia was spółwybrany zbór, ten, który iest w Babylonie, i * Marek, syn móy. * Dzie. 12, 12. 25.
14. Pozdrówcie iedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokóy niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie Iezusie. Amen.
* Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

List wtóry powszechny S. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą 1—4. II. i skarby wiary przypomniawszy 5. III. świętobliwość żywota zaleca 6—11. IV. a żeby było tém ważnieysze upominanie iego 12. 13. V. że iuż bliskim iest śmierci, oznaymuie 14. 15. VI. a że oczywistym iest prawdy Chrystusowéy świadkiem, twierdzi 16—18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19—21.

Symon Piotr, sługa i Apostoł Iezusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztownéy wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa.
2. Łaska i pokóy * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i Iezusa, Pana naszego.
* Gal. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.
3. Iako nam iego Boska moc wszystko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; * 1 Kor. 1, 5.
4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczęstnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które iest na świecie w pożądliwościach.
II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiéy pilności przykładaiąc, przydaycie do wiary waszéy cnotę, a do cnoty umieiętność;
III. 6. A do umieiętności powściągliwość, a do powciągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;
7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiéy łaskę.
8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znaiomości Pana naszego Iezusa Chrystusa.
9. Bo przy kim tych rzeczy niemasz, ślepy iest, a tego, co iest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyścienie od dawnych grzechów swoich.
10. Przetoż, bracia! raczéy się staraycie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.
11. Tak bowiem hoynie wam dane będzie weyście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Iezusa Chrystusa.
IV. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociaście umieiętni i utwierdzeni w teraźnieyszéy prawdzie.
13. Boć to mam za słuszną rzecz, pókim iest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,
V. 14. Wiedząc, iż prędkie iest złożenie przybytku moiego, iako mi i Pan nasz Iezus * Chrystus obiawił.
* Ian. 21, 19.
15. A starać się będę o to ze wszelakiéy miary, abyście wy i po zeyściu moiém te rzeczy sobie przypominali.
VI. 16. Albowiem nie baśni iakich misternie * wymyślonych naśladuiąc, uczyniliśmy wam znaiomą Pana naszego Iezusa Chrystusa moc i przyiście, ale iako ci, ** którzyśmy oczami naszemi widzieli wielmożność iego.
* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 4. 13. ** Ian. 1, 14. r. 14, 9. r. 20, 25. 1 Ian. 1, 1.
17. Wziął bowiem od Boga oyca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnéy chwały: Ten iest on * syn móy miły, w którym mi się upodobało.
* Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.
18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onéy górze świętéy.]
VII. 19. I mamy mocnieyszą mowę Prorocką, któréy pilnuiąc iako świecy w ciemném mieyscu świécącéy, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, i iutrzenka weszła w sercach waszych.
20. To naypierwéy wiedząc, iż żądne proroctwo pisma nie iest własnego wykładu.
21. Albowiem nie z woli ludzkiéy * przyniesione iest niekiedy proroctwo, ale od Ducha świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.
* 2 Tym. 3, 16.

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazuie dla fałszywych nauczycielów 1. 2. II. ich sztuki złe i zginienie opisuie 3—11. III. a one do niemych zwierząt 12—16. IV. i studzien bez wody przyrównywa 17—22.

Byli też i fałszywi * Prorocy między ludem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia, i Pana, który ie kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie. * 5 Moy. 13, 1. Matt. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmyślonemi słowami wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkiwa, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem ieźli Bóg Aniołom, * którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ie do piekła, podał łancuchem ciemności, aby byli zachowani na sąd; * Iudas. w. 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego ** samoosmego, kaznodzieię sprawiedliwości, zachował, przywiodłszy potop na świat niepobożnych;
* 1 Moy. 7. 17. ** 1 Moy. 7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawszy ie na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał.
* 1 Moy. 19, 7. 9. 15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkaiąc między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnymi trapił.

9. Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrywać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;

10. A naywięcéy tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością pogardzaią, śmieli, i sobie się podobaiący, nie wzdrygaią się bluźnić przełożeństw.

11. Chociaż Aniołowie będąc większymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierskiego sądu.

III. 12. Ale ci, iako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to, czego * nie wiedzą, w téy skazie swoiéy zaginą, * Iudas. w. 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, iako i ci, którzy maią za roskosz każdodzienne łubości, będąc plugastwem i zmazą, roskosz maią w zdradach swoich, z wami bankietuiąc.

14. Oczy maiąc pełne cudzołostwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzaiąc dusze niestateczne, maiąc serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przeklęctwa,

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladuiąc * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował;
* 4 Moy. 22, 23. Iud. w. 11.

16. Ale miał karanie za swóy występek, ponieważ iarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo Proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki iest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzaią przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcuiących w błędzie,

19. Wolność im obiecuiąc, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto iest * od kogo przezwyciężony, temu téż iest zniewolony.
* Ian. 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Iezusa Chrystusa, a znowu się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywaią, stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.
* Matt. 12, 45. Żyd. 6, 4. r. 10, 26.

21. Boby im było lepiéy, nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ią, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego.

22. Aleć się im przydało według onéy prawdziwéy przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego, a świnia umyta do walania się w błocie.
* Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

1. Potrzeba, bracią często upominać dla niebezpieczeństwa od naśmiewców 1—7. II. upomina, aby wedle zmysłu cielesnego o dniu Pańskim nie rozumieli, 8—13. III. ale wiedzieli, że iuż prawie obecny iest 14—18.

Naymilsi! iuż ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzeymą myśl waszę,
2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych Proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela.

3. To naypierwéy wiedząc, że przyidą * w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący, * 1 Tym. 4, 1.
2 Tym. 3, 1. Iudas. w. 18.
4. I mówiący: Gdzież iest obietnica * przyiścia iego? Bo iako oycowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * Ezech. 12, 22.
5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia ** z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże,
* 1 Moy. 1, 1. ** Ps. 24, 2.
6. Dla czego on pierwszy świat wodą będąc * zatopiony, zginął.
* 1 Moy. 7, 18.
7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia témże słowem odłożone są i zachowane ogniowi na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.
II. 8. Ale ta iedna rzecz niech wam nie będzie tayna, naymilsi! iż ieden dzień u Pana iest * iako tysiąc lat, a tysiąc lat, iako ieden dzień.
* Ps. 90, 4.
9. Nie omieszkiwać * Pan z obietnicą, (iako to niektórzy maią za omieszkanie,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do ** pokuty udali. * Żyd. 2, 3.
** Ezech. 18, 32. r. 33, 11.
10. A on dzień Pański przyidzie iako złodziéy * w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieią, a ziemia i rzeczy, które są na niéy, spalone będą. * Matt. 24, 43.
1 Tess. 5, 2. Obiaw. 3, 3.
11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpłynąć, iakimiż wy macie bydź w świętych obcowaniach i pobożnościach?
12. Którzy oczekiwacie i śpieszycie się na przyiście dni Bożego, w który niebiosa goraiące rozpuszczą się, i żywioły pałaiące stopnieią.
13. Lecz nowych niebios i nowéy ziemi * według obietnicy iego oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka.] * Izai. 65, 17. r. 66, 22.
Obiaw. 21, 1.
III. 14. Przetoż naymilsi! tego oczekiwaiąc, staraycie się, abyście bez zmazy * i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoiu;
* Matt. 24, 46. r. 25, 10.
15. A nieskwapliwość Pana naszego mieycie za zbawienie wasze, iako wam i miły brat nasz Paweł według danéy sobie mądrości pisał,
16. Iako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między któremi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumieiętni i niestateczni wykręcaią iako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.
17. Wy tedy, naymilsi! wiedząc to przedtym, strzeżcie * się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszéy stateczności; * Mark. 13, 23.
18. Ale rośćcie w łasce i w znaiomości Pana naszego i zbawiciela Iezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny S. Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. O słowie oném wieczném, w którém iest żywot 1—4. II. i światłość, mówiąc 5—8. III. łaskę Bożą wiernym obiecuie, ieźliby pod ciężarem grzechów wzdychaiąc, do iego się miłosierdzia uciekali 9—10.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszemi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot obiawiony iest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastuiemy wam on żywot wieczny, który był u oyca, i obiawiony nam iest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastuiemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z oycem i z synem iego, Iezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była. * Ian. 15, 11.

II. 5. A toć iest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastuiemy wam: Iż Bóg iest * światłość, a żadnéy ciemności w nim niemasz. *Ian. 8, 12. r. 9, 5.

6. Ieźlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

7. A ieźli w światłości chodzimy, iako on iest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Iezusa Chrystusa, syna iego, oczyścia * nas od wszelkiego grzechu. * Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 1, 19. Obiaw. 1, 5.

8. Ieźlibyśmy rzekli, iż grzechu * nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz. * 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

III. 9. Ieźlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wiernyć iest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiéy nieprawości. * Ps. 32, 5. Przyp. 28, 13. Dan. 9, 5. Matt. 3, 6. Dzie. 19, 18. Iakub. 5, 16.

10. Ieźlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa iego niemasz w nas.

ROZDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrzednik i przyczyńca 1. 2. II. znaiomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuie 3—11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12—13. IV. Byle przy samym Chrystusie trwali 14. V. świat wzgardził 15—17. VI. Antychrysta się strzedz 18—23. VII. przy poznanéy prawdzie statecznie trwać 24-29.

Dziatki moie! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i ieźliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u oyca, Iezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on iest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata. * 1 Ian. 1, 9. r. 3, 16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, ieźli przykazania iego zachowywamy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania iego nie zachowywa, kłamcą iest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz ktoby zachował słowa iego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim iesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, iako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia! nie nowe przykazania * wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie iest ono słowo, któreście słyszeli od początku. * 2 Ian. w. 5.

8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które iest prawdziwe w nim i w was, iż ciemność przemiia, a prawdziwa ona światłość iuż świeci. * Ian. 13, 34.

9. Kto mówi, iż iest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności iest aż dotąd.

10. Kto miłuie brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim * niemasz. * Rzym. 14, 15.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności iest i w ciemność chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy iego. * 1 Ian. 3, 14. 15.

III. 12. Piszę wam, dziatki! iż wam są odpuszczone grzechy dla imienia * iego. * Łuk. 24, 47.

13. Piszę wam, oycowie! żeście poznali tego, który iest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dziateczki! żeście poznali oyca. Pisałem wam, oycowie! żeście poznali onego, który iest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

V. 15. Nie miłuycie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; ieźli kto miłuie * świat, niemasz w nim miłości oycowskiéy. * Iakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co iest na świecie, iako pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu i pycha żywota, toć nie iest z oyca, ale iest z świata.

17. Swiatci przemiia, i pożądliwość iego; ale kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dziateczki! ostateczna godzina iest; a iakoście słyszeli, że Antychryst przyiść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, ztąd wiemy iż iest ostateczna godzina.

19. Z nasz wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli * z nas, aby obiawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 Kor. 11, 18. 19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Swiętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ią znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie iest z prawdy.

22. Któż iest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiera, iż Iezus nie iest Chrystusem? Ten iest Antychryst, który się zapiera oyca i syna.

23. Każdy, co się zapiera syna, i oyca nie ma; a kto wyznawa syna, ma i oyca.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechay w was zostawa; ieźliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w synu i w oycu zostaniecie.

25. A tać iest obietnica, którą on nam obiecał, to iest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebuiecie, aby was kto uczył; ale iako to pomazanie uczy was o wszystkiém, a iest prawdziwe, i nie iest kłamstwem, a iako was nauczyło, tak w nim zostaniecie.

28. I teraz, dziateczki! zostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyiściu iego.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy iest, wiedzcież téż, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony iest.

ROZDZIAŁ III.

I. Zacność tego, że nas Bóg za syny swoie przyiął, zaleciwszy 1—6. II. nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe 7—13. III. tego pewnym znakiem iest miłość 14—18. IV. i ufność w Bogu 19—24.

Patrzcie, iaką miłość dał nam oyciec, abyśmy dziatkami Bożemi nazwani byli. Dla tegoć świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Naymilsi! teraz dziatkami Bożemi iesteśmy, ale się ieszcze nie obiawiło, czém będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on obiawi, podobni mu będziemy; albowiem uyrzymy go tak, iako iest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieię w nim, oczyścia się, iako i on czysty iest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępuie; albowiem grzech iest * przestępstwo zakonu.
* 1 Ian. 5, 17.

5. A wiecie, iż się on obiawił, aby grzechy * nasze zgładził, a grzechu w nim niemasz. * Izai. 53, 5.
2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał.
* 3 Ian. w. 11.

II. 7. Dziateczki! * niechay was nikt nie zwodzi; kto czyni ** sprawiedliwość, sprawiedliwy iest, iako i on sprawiedliwy iest,
* Ef. 5, 6. ** 1 Ian. 2, 29.

8. Kto czyni grzech, z diabła * iest; gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to się obiawił syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie.
* Ian. 8, 44.

9. Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie iego

w nim zostawa, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony iest.

10. Po tém poznać dziatki Boże i dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie iest z Boga, i który nie miłuie brata swego.

11. Albowiem to iest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy iedni drugie * miłowali.

* Matt. 22, 39. Ian. 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie iako * Kain, który był z tego złośnika, i zabił brata swego. A dla czegoż go zabił? Iż uczynki iego złe były, a brata iego sprawiedliwe. * 1 Moy. 4, 8.

13. Nie dziwuycie się, bracia moi! ieźli was świat nienawidzi.

III. 14. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłuiemy bracią; kto nie miłuie brata, zostawa * w śmierci. * Ian. 2, 11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobóycą iest; a wiecie, iż żaden mężobóyca niema żywota wiecznego w sobie zostawaiącego.

16. Przez tośmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swoię za * nas położył; i myśmy powinni, kłaść duszę za bracią. * Ian. 15, 13. Efez. 5, 1. 2.

17. A ktoby miał maiętność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebuiącego, a zawarłby wnętrzności swoie przed nim, iakoż w nim zostawa miłość Boża?

* Łuk. 3, 11. Iakub. 2, 15. 16.

18. Dziateczki moie! nie miłuymy słowem ani ięzykiem, ale uczynkiem i prawdą.]

IV. 19. A przez to poznawamy, iż z prawdy iesteśmy, i przed nim uspokoiemy serca nasze.

20. Bo ieźliby nas potępiało serce nasze, daleko większy iest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Naymilsi! ieźliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego; bo przykazania iego chowamy, i to, co się podoba przed obliczem iego, czynimy.

* Matt. 21, 22. Ian. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 24. 1 Ian. 5, 14.

23. A toć iest przykazania * iego, abyśmy wierzyli imieniowi syna iego Iezusa Chrystusa, i miłowali iedni drugich, iako nam ** przykazał.

* Ian. 6, 29. ** Ian. 13, 34. r. 14, 12.

24. Bo kto chowa przykazania * iego, w nim mieszka, a on też w nim; a przez to ** znamy, iż mieszka w nas, to iest, z ducha, którego nam dał.

* Ian. 14, 23. ** 1 Ian. 4, 13.

ROZDZIAŁ IV.

I. Doświadczanie duchów 1 — 6. II. miłość S. iako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych bydź ma 7 — 15. III. przykład Boży do miłości braterskiéy usługuie 16 — 21.

Naymilsi! nie każdemu duchowi wierzcie; ale doświadczaycie duchów, ieźli z Boga są. Bo wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawaycie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznawa, iż Iezus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga iest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznawa, że Iezus Chrystus w ciele przyszedł, nie iest z Boga; ale ten iest on duch Antychrystusów, o którymeście słyszeli, iż idzie, i teraz iuż iest na świecie.

4. Wy z Boga iesteście, dziateczki! i zwyciężyliście ie; iż większy iest ten, który w was iest, niż ten, którzy iest na świecie.

5. Onić są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich slucha.

6. My z Boga * iesteśmy. Kto zna Boga, slucha nas; kto nie iest z Boga, nie slucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy i ducha błędu.

* Ian. 8, 47.

II. 7. Naymilsi! miłuymyż iedni drugie, gdyż miłość iest z Boga; i * każdy, co miłuie, z Boga iest narodzony, i zna Boga. * Ian. 8, 42.

8. Kto nie miłuie, nie zna Boga; gdyż Bóg iest miłość.

9. Przez to obiawiona iest * miłość Boża ku nam, iż syna swego iednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

* Rzym. 5. 8. 1 Ian. 3, 16.

10. W tém iest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on

umiłował nas, i posłał syna swego, aby był ubłaganiem * za grzechy nasze.
* 1 Ian. 2, 2.
11. Naymilsi! ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinni iedni drugie miłować.
12. Boga żaden * nigdy nie widział; ale ieźli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas.
* Ian. 1, 18. Kol. 1, 15. 1 Tym. 6, 16.
13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał. * 1 Ian. 3, 24.
14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż oyciec posłał syna, aby był zbawicielem świata.
15. Ktobykolwiek wyznał, iż Iezus iest synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.
III. 16. I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam.

Bóg iest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.
17. W tém doskonała iest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, tacy i my iesteśmy na tym świecie.
18. Niemaszci boiaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń; bo boiaźń ma udręczenie, a kto się boi, nie iest doskonały w miłości.
19. My go miłuiemy, iż on nas pierwéy umiłował.
20. Ieźliby kto rzekł: Miłuię * Boga, a brataby swego nienawidział, kłamca iest; albowiem kto nie miłuie brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, iakoż może miłować? * 1 Ian. 2, 4.
21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuie Boga, miłował i brata swego.]
* Matt. 22, 37. 39. Ian. 13, 34. r. 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona iest 1—9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana bydź nie może 10—13. III. Tę wiarę maiących modlitwy Bóg wysłuchywa 14—17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18—21.

Wszelki, co wierzy, iż Iezus iest Chrystusem, z Boga się narodził; a wszelki, co miłuie tego, który urodził, miłuie i tego, który z niego iest narodzony.
2. Przez to znamy, iż miłuiemy dziatki Boże, gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego chowamy.
3. Albowiem ta iest miłość Boża, abyśmy przykazania iego chowali; a przykazania iego * nie są ciężkie.
* Matt. 11, 30.

4. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza. * 1 Kor. 15, 57.
5. Któż iest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Iezus iest synem Bożym?
6. Tenci iest, który przyszedł przez wodę i krew, Iezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i w krwi; a Duch iest, który świadczy, iż Duch iest prawda.
7. Albowiem trzey są, * którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzey iedno są.
* Matt. 3, 16. Ian. 1, 35.
8. A trzey są, którzy świadczą na ziemi: Duch i Woda i krew, a ci trzey ku iednemu są.
9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyimuiemy, świadectwo Boże większe iest; albowiem to iest świadectwo Boże, które świadczył o synu * swoim. * Matt. 3, 17. r. 17, 5.
II. 10. Kto wierzy * w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.] Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o synu swoim. * Ian. 3, 16.
11. A toć iest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot iest w synu iego.
12. Kto ma * syna, ma żywot; kto niema syna Bożego, niema żywota.
* Ian. 3, 36.
13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię syna Bożego. * Ian. 20, 31.
III. 14. A toć iest ufanie, które mamy do niego, iż ieźlibyśmy o co prosili według woli * iego, słyszy nas.
* Ian. 3, 21. 22.

15. A ieźli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Ieźliby kto widział brata swego grzeszącego, grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to iest, grzeszącym nie na śmierć. Iestci grzech na * śmierć, nie za tym, mówię, aby się kto modlił.

* Matt. 12, 31. Mark. 3, 29. Łuk. 12, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * iest grzech; ale iest grzech nie na śmierć.

* 1 Ian. 3. 4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowywa samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go.

* 1 Ian. 3, 9.

19. Wiemy, iż z Boga iesteśmy; ale świat wszystek w złém położony iest.

20. A wiemy, iż syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i iesteśmy w onym prawdziwym, to iest, w synu iego Iezusie Chrystusie; tenci iest prawdziwy Bóg i żywot wieczny.

* Łuk. 24, 45.

21. Dziateczki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Swiętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Ten List pisany iest do iednéy pobożnéy Pani, która dziatki miała w boiaźni Bożéy wychowane 1. 2. II. którą pozdrowiwszy Apostoł 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosi, aby w miłości Chrześciańskiéy trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele iest zwodzicielów 7—9. VI. onych się pilnie strzegła 10—13.

Starszy wybranéy Pani, i dziatkom iéy, które ia miłuię w prawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

III. 3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oyca, i od Pana Iezusa Chrystusa, syna oycowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziatek * twoich chodzące w prawdzie, iakośmy przykazanie wzięli od oyca.

* 3 Ian. w. 4.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie iako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie ** miłowali.

* Ian. 2, 7. 8.
** Ian. 13, 34. r. 15, 12. 1 Ian. 3, 11.

6. A tać * iest miłość, abyśmy chodzili według przykazań iego. A przykazanie to iest, iakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.

* Ian. 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicielów wyszło na świat, którzy nie wyznawaią, że Iezus Chrystus przyszedł w ciele; ten iest zwodzicielem i Antychrystem.

* 1 Ian. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuie, a nie zostawa w nauce Chrystusowéy, Boga niema; kto zostawa w nauce Chrystusowéy, ten i oyca i syna ma.

VI. 10. Ieśli kto przychodzi * do was, a téy nauki nie przynosi, nie przyimuycie go w dom, ani go pozdrawiaycie.

* Rzym. 16, 17. 1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, * uczęstnikiem iest złych uczynków iego.

* 1 Tym. 5, 22.

12. Maiąc wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust; ale mam nadzieię, że do was przyidę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość nasza była zupełna.

* 1 Ian. 1, 4.

13. Pozdrawiaią cię dziatki siostry twoiéy w Panu wybranéy. Amen.

List trzeci Swiętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

Ian święty I. powinszowawszy szczęścia Gaiowi 1. 2. II. uprzeymość 3. 4. III. i gościnność iego zaleca 5—8. IV. ale Dyotrefesowę hardość winuie 9. 10. V. Gaię napomina, aby w dobrzeczynieniu trwał 11. VI. Demetryusza zaleca 12—15.

Starszy Gaiowi miłemu, którego
ia miłuię w prawdzie.
2. Naymilszy, nayprzód żądam,
abyć się dobrze powodziło, i abyś
był zdrów, tak iako się dobrze po-
wodzi duszy twoiéy.
II. 3. Albowiem wielcem się ura-
dował, gdy przyszli bracia, i dali
świadectwo o twoiéy prawdzie, iako
ty w prawdzie chodzisz.
4. Większéy nad tę radości nie
mam, iako gdy słyszę, iż dziatki *
moie chodzą w szczérości.

* 2 Ian. w. 4. 1 Tess. 3, 8.

III. 5. Naymilszy! wiernie czy-
nisz, cokolwiek czynisz przeciwko
braci i przeciw gościom,
6. Którzy świadectwo wydali o
miłości twoiéy przed zborem; i do-
brze uczynisz, ieźli ie odprowadzisz
iako przystoi przed Bogiem.
7. Albowiem dla imienia iego wy-
szli, nic nie wziąwszy od Poganów.
8. My tedy takowe powinniśmy
przyimować, abyśmy byli pomocni-
kami prawdzie.
IV. 9. Pisałem do zboru waszego;
ale Dyotrefes, który chce bydź prze-
dnieyszy między nimi, nie przyi-
muie nas.
10. Przeto ieźli przyidę, przypo-
mnę uczynki iego, które czyni, sło-
wami złemi obmawiaiąc nas, a nie
maiąc dosyć na tém, i sam braci nie
przyimuie, i tym, coby przyiąć chcie-
li, zabrania, i ze zboru ie wyłącza.
V. 11. Naymilszy! nie naśladuy
złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni,
z Boga iest; ale kto źle * czyni,
nie widział Boga.

* 1 Ian. 3, 6.

VI. 12. Demetryuszowi świade-
ctwo iest dane od wszystkich, i od
saméy prawdy; lecz i my świadectwo
o nim dawamy, a wiecie, iż świa-
dectwo nasze prawdziwe iest.
13. Wielem miał pisać; lecz nie
chcę pisać inkaustem i piórem;
14. Bo mam nadzieię, że cię w
rychle uyrzę, a tedy ustnie mówić
będziemy.
15. Pokóy tobie. Pozdrawiaią cię
przyiaciele. Pozdrów i ty przyia-
cioły z imienia.

List powszechny Swiętego Iudasa Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Iudas pozdrowiwszy wierne 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowéy do swéywoli używaią 3. 4. III. które iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuie 5—13. IV. proroctwo Enochowe przywodzi 14—19. V. Na ostatek sposób, iako się wierni sztuk tych zwodzicielów ustrzedz maią, pokazuie 20—25.

Iudas, * sługa Iezusa Chrystusa a
brat ** Iakubów, od Boga oyca po-
święconym i w Iezusie Chrystusie
zachowanym i powołanym:

* Ian. 14, 22. ** Matt. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokóy, i miłość
niech się wam rozmnoży.
II. 3. Naymilsi! wszelką pilność czy-
niąc, abym wam pisał o społeczném
zbawieniu, musiałem wam pisać, na-
pominaiąc, iżbyście boiowali o wia-
rę raz Swiętym podaną.
4. Albowiem wkradli się niektórzy
ludzie, dawno iuż przedtym nazna-
czeni na to potępienie, niepobożni,
którzy łaskę Boga naszego obra-
caią w rozpustę, i samego się Boga,
i panuiącego Pana naszego Iezusa
Chrystusa zapieraią.
III, 5. Przetoż chcę wam przypo-
mnieć, którzy iuż raz o tém wiecie,
że chociaż Pan lud z ziemi Egipskiéy
wyswobodził, przecię potym te, któ-
rzy nie wierzyli, potracił.

* 4 Moy. 14, 29. r. 26, 64. 65.

6. Także Anioły, którzy nie zacho-

wali * pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoie, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznemi pod chmurą zachował.
* Ian. 8, 44. ** 2 Piotr. 2, 4.

7. Iako Sodoma * i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem iako i one zwszeteczniały i udały się za cudzém ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc: * 1 Moy. 19, 22—24. Łuk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także téż i ci iako snem zmorzeni, ciałoć * plugawią ale zwierzchnością pogardzaią, i przełożeństwa bluźnią. * 1 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michal Archanioł, gdy się z diabłem rozpieraiąc wadził o ciało Moyżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi.
* Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znaią, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znaią, iako bezrozumne bydła w tém się psuią.
* 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową * udali, a za błędem ** Balaamowéy zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego *** poginęli.
* 1 Moy. 4, 8. ** 4 M. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15. *** 4 Moy. 16, 1.

12. Cić są na świętych ucztach waszych * zmazami, którzy z wami goduiąc bez wstydu, sami się pasą; są obłoki ** bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywaią; drzewa zwiędłe, nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione;
* 2 Piotr. 2, 13. ** 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekłe morskie, wyrzucaiące swoie sprosności, gwiazdy błąkaiące się, którym chmura ciemności zachowana iest na wieki.

IV. 14. A prorokował téż o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto, Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi, * 1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskuiący sobie, według pożądliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa, pochlebuiąc osobom dla swego pożytku.
* Ps. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, naymilsi! pamiętaycie na słowa przepowiedziane od Apostołów Pana naszego Iezusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości. * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cić są, którzy się sami odłączaią, bydlęcy, Ducha Chrystusowego niemaiący.

V. 20. Ale wy, naymilsi! buduiąc się na nayświętszéy wierze waszéy, i modląc się w Duchu świętym,

21. Samych siebie w miłości Bożéy zachowaycie, oczekiwaiąc miłosierdzia Pana naszego Iezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłuycie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywodźcie, z ognia ie wyrywaiąc, maiąc w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swoiéy bez nagany z weselem,

25. Samemu mądremu Bogu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Obiawienie Swiętego Iana Teologa.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przeszłych *rzeczach z obiawienia tego, który iest początkiem i końcem 1—11. II. potém siedmi świeczników 12. III. między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu 13—15. IV. i siedmi gwiazd 16—19. V. taiemnicę wykłada 20.

Obiawienie Iezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dziać maią; a on ie oznaymił i posłał przez Anioła swoiego słudze swemu Ianowi,
2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu Iezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.
3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchaią słów proroctwa tego, i zachowywaią to, co w niém iest napisano; albowiem czas * blisko iest.
* Rzym. 13, 11.
4. Ian siedmi zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokóy niech będzie od tego, który * iest, i który był, i który przyiść ma; i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy iego; * 2 Moy. 3, 14.
5. I od Iezusa Chrystusa, który iest onym świadkiem wiernym pierworodnym * z umarłych, i Książęciem Królów ziemi, który nas umiłował, i omył ** nas z grzechów naszych *** krwią swoią; * 1 Kor. 15, 20. Kol. 1, 18. ** Efez. 1, 7. *** Żyd. 9, 14.
6. I uczynił nas Królmi i Kapłanami Bogu, oycu swemu; iemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.
7. Oto, idzie z obłokami, i uyrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; * i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen.
* Zach. 12, 10.
8. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który iest, i który był, i który przyiść ma, on Wszechmogący. * Obiaw. 22, 13.
9. Ia Ian, którym też iest bratem waszym, i uczęstnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości Iezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa Iezusa Chrystusa;
10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański, i słyszałem za sobą głos wielki iako trąby, mówiący:
11. Iam iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i pośliy siedmi zborom, które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.
II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, uyrzałem siedm * świeczników złotych, * 2 Moy. 25, 37.
III. 13. A w pośrzodku onych siedmi świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na persiach pasem złotym;
14. A głowa iego i włosy były białe, iako wełna biała, iako śnieg, a oczy iego iako płomień ognia;
15. A nogi iego podobne mosiądzowi, iakoby w piecu rozpalone, a głos iego, iako głos wielu wód.
IV. 16. I miał w prawéy ręce swoiéy siedm gwiazd, a z ust iego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze iego iako słońce, kiedy iasno świéci.
17. A gdym go uyrzał, upadłem do nóg iego, iako martwy. I włożył prawą rękę swoię na mię, mówiąc mi: Nie bóy się! Iam iest on pierwszy * i ostatni, * Izai. 41, 4. r. 44, 6.
18. I żywiący; a byłem umarły, a oto m iest żywy na wieki wieków. Amen. I mam klucze * piekła i śmierci.
* Izai. 22, 22.
19. Napisz * te rzeczy, któreś widział, i które są i które się dziać maią napotym, * Obiaw. 14, 13.
V. 20. Taiemnicę onych siedmi * gwiazd, któreś widział w prawéy ręce moiéy, i siedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmi zborów, a siedm świeczników, któreś widział, iest siedm zborów. * Obiaw. 2, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Ianowi rozkazał napisać to, co sam widział bydź potrzebnego zborom 1.

II. Efeskiemu 2—7. III. Smyrneńskiemu 8—11. IV. Pergameńskiemu 12—17. V. Tyatyrskiemu 18—24. VI. upominaiąc ich, aby to, co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali 25—29.

Aniołowi zboru Efeskiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawéy ręce swoiéy, który się przechadza w pośrzód onych siedmi świéczników złotych:

II. 2. Znam uczynki twoie, i pracę twoię, i cierpliwość twoię, a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, którzy się mienią bydź Apostołami, a nie są, i znalazłeś ie, że są kłamcami;

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoię pierwszą opuścił.

5. Pamiętayże tedy, zkądeś wypadł, a pokutuy, * i czyń uczynki pierwsze; a ieźli nie chcesz, przyidę przeciwko tobie rychło, a poruszę świécznik twóy z mieysca swego, ieźlibyś nie pokutował. * Matt. 3, 2.

6. Ale wżdy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ia nienawidzę.

7. Kto ma uszy, niechay * słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży dam ieść z drzewa żywota, które iest w pośrzodku Raiu Bożego.
* Matt. 11, 15.

III. 8. A Aniołowi zboru Smyrneńskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:

9. Znam uczynki twoie, i ucisk, i ubostwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy się powiadaią bydź Żydami, a nie są, ale są bożnicą szatańską.

10. Nic się nie bóy * tego, co masz cierpieć. Oto, wrzuci diabeł niektóre z was do więzienia, abyście byli doświadczani; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a damci koronę żywota.
* Matt. 10, 28.

11. Kto * ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórey śmierci. * Matt. 11, 15.

IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameńskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz on z obudwu stron ostry;
* Żyd. 4, 12. Obiaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoie, i gdzie mieszkasz, to iest, gdzie iest * stolica szatańska, a iż trzymasz imię moie, i nie zaprzałeś się wiary moiéy i w one dni, w które Antypas, świadek móy wierny, zabity iest u was, gdzie szatan mieszka. * Obiaw. 13, 2.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz te, którzy trzymaią naukę * Balaamowę, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * 4 Moy. 25, 1. 2. 3. etc.

15. Także masz i te, którzy trzymaią naukę Nikolaitów, co ia mam w nienawiści.

16. Pokutuyże; a ieźli nie będziesz, przyidę przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich. * Obiaw. 19, 15. 21.

17. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z onéy manny skrytéy; i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który ie przyimuie.

V. 18. A Aniołowi zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoie iako płomień ognia, a nogi iego podobne są mosiądzowi:

19. Znam uczynki twoie, i miłość i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoię i uczynki twoie, a że ostatnich rzeczy więcéy iest, niż pierwszych.

20. Ale mam nieco * przeciwko tobie, iż niewieście ** Iezabeli, która się mieni bydź prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moie, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli.
* Obiaw. 2, 4. ** 1 Król. 16, 31.

21. I dałem iéy * czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. * Rzym. 2, 4.

22. Oto, ia porzucę ią * na łoże, i te, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, ieźliby nie pokutowali z uczynków swoich;
* Obiaw. 18, 6. 9.

23. A dzieci iéy pobiię na śmierć; i poznaią wszystkie zbory, żem ia iest ten, który się badam * nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych.

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie maią téy nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, iako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

VI. 25. Wszakże to, co macie trzymaycie, aż przyidę.

26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moie, dam mu zwierzchność * nad Poganami. * Ps. 2, 8.

27. I będzie ie rządził laską żelazną; iako statki garncarskie skruszeni będą, iakom i ia wziął od oyca mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ III.

I. List do pasterzów zboru Sardyńskiego 1—6. II. Filadelfskiego 7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były sługom Bożym zamiast zwierciadła, w którém powinności swoie upatrować maią 14—22.

A Aniołowi zboru, który iest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma * siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoie, i masz imię, że żywiesz; aleś iest umarły. * Obiaw. 1, 4.

2. Bądź czuyny, a utwierdzay inne, którzy umrzeć maią; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętay tedy, iakoś wziął i słyszał, a choway i pokutuy. Ieźli tedy czuć nie będziesz, przyidę na cię iako * złodziéy, a nie zrozumiesz, któréy godziny przyidę na cię.

* 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę * imienia iego z ksiąg żywota, ale wyznam imię iego przed obliczem oyca moiego i przed Aniołami iego. * Filip. 4, 3.

6. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

II. 7. A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Swięty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów, który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera:

* Izai. 22, 22.

8. Znam uczynki twoie; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz nie wielką moc, przecięś zachował słowo moie, i nie zaprzałeś się imienia mego.

9. Otoć dam niektóre z bóżnicy szatańskiéy, którzy się powiadaią bydź Żydami, a nie są, ale kłamaią. Oto sprawię, że przyidą, i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznaią, żem ia cię umiłował.

10. Żeś zachował słowo cierpliwości moiéy, ia też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyidzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkaiących na ziemi;

11. Oto, idę rychło; trzymay, co masz, aby nikt nie wziął korony twoiéy.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga moiego, a więcéy z niego iuż nie wynidzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Ieruzalemu, które zstępuie z nieba od Boga mego, i imię moie nowe.

13. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

III. 14. A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoie, żeś nie iest ani zimny ani gorący; bodayżeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważeś letny, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Iestem * bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuię; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

* 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abyś kupil u mnie złota * w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazowała sromota nagości twoiéy; a oczy twoie namaż maścią wzrok naprawiaiącą, abyś widział. * 1 Piotr. 1, 7.
19. Ia którekolwiek miłuię, strofuię * i karzę. Bądź tedy gorliwym a pokutuy.
* Iob. 5, 17. Przyp. 3, 11. 12. Żyd. 12, 5. 6.
20. Oto, stoię u drzwi i kołacę; ieźliby kto usłyszał głos móy, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.
21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy moiéy, iakom i ia zwyciężył, i usiadłem z oycem moim na stolicy iego.
22. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i cztérema Starcami 1—4. II. a przy tym, łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwiérząt 7—9. V. starce chwalące Pana 10. 11.

Potymem widział, a oto, drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, iako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dziać napotym.
2. A zarazem byłem * w zachwyceniu ducha, a oto, stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba. * Obiaw. 1, 10.
3. A ten, który siedział, podobny był na weyrzeniu kamieniowi * Iaspisowi i Sardynowi; a około onéy stolicy była tęcza, na weyrzeniu podobna Szmaragdowi. * Ezech. 1, 26.
4. A około onéy stolicy dwadzieście i cztéry; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i cztérech Starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.
II. 5. A z onéy stolicy wychodziły błyskawicie, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych goraiących przed stolicą, które są * siedm Duchów Bożych. * Obiaw. 1, 4.
III. 6. A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrzodku stolicy i około stolicy czworo zwiérząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.
IV. 7. A pierwsze zwiérzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwiérzę miało twarz iako człowiek, a czwarte zwiérzę podobne było orłowi lataiącemu.
8. A oto, każde z osobna z onych cztérech zwiérząt miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie maią we dnie i w nocy, mówiąc: Swięty, * święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był, i iest, i przyiść ma.
* Izai. 6, 3.
9. A gdy one zwiérzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,
V. 10. Upadli cztéry dwadzieścia Starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoie przed stolicą, mówiąc:
11. Godzieneś * iest, Panie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoią trwaią, i stworzone są. * Obiaw. 5, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Księgi siedmią pieczęci zapieczętowane 1. 2. II. których żaden otworzyć nie mógł 3—5. III. tylko baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili i wiecznie chwalić będą 6—14.

I widziałem po prawéy ręce siedzącego na stolicy, księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęci.
* Ezech. 2, 9. 10.
2. I widziałem Anioła mocnego, wołaiącego głosem wielkim: Kto iest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?
II. 3. A nikt nie mógł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.
4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.

5. Tedy mi ieden z onych Starców rzekł: Nie płacz! Oto, zwyciężył lew, który iest z pokolenia * Iudowego, korzeń ** Dawidów, aby otworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.

* 1 Moy. 49, 10. 11. ** Izai. 11, 1.

III. 6. I poyrzałem, a oto, między stolicą, i czterema onemi zwierzętami, i między onymi Starcami Baranek stał iako zabity, maiąc siedm rogów, i siedm oczy, które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkę ziemię.

7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawey ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztéry Starcy upadli przed barankiem, maiąc każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy Swiętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzieneś iest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoię ze wszelkiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu; * 1 Piotr. 1, 19.

10. I uczyniłeś nas Bogu naszemu * Królmi i Kapłanami, i królować będziemy za ziemi. * 1 Piotr. 2, 5. 9.

11. I widziałem i słyszałem głos wielu Aniołów około oney stolicy, i onych zwierząt i onych Starców; a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy, i dziesięćkroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien iest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które iest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich iest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztéry Starcy upadli, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

I. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. II. potym wtórą 3. 4. III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. V. piątą 9—11. VI. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory, uskarzania Swiętych, drzenia ziemi, i rozmaite widziadła na niebie 12—16. VII. dzień sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iednę z onych pieczęci, i słyszałem iedno ze * cztérech zwierząt mówiące, iakoby głos gromu: Chodź a patrzay!

* Obiaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto, koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł iako zwycięzca, ażeby zwyciężał.

II. 3. A gdy ztworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź a patrzay!

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział dano, aby odiął pokóy z ziemi, a iżby iedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.

III. 5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź a patrzay! I widziałem, a oto, koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swoiéy.

6. I słyszałem głos z pośrzodku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki ięczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.

IV. 7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź a patrzay!

8. I widziałem, a oto, koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim; i dana im iest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabiiali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.

V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszéy nad tymi, którzy mieszkaią na ziemi?

11. I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali ieszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet spólsług ich i braci ich, którzy maią bydź pobici, iako i oni.

VI. 12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało iako wór włosiany, i księżyc wszystek stał się iako krew;

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoie niedostałe, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustąpiło iako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z mieysca się swego poruszyły;

15. A Królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się * w iaskinie i w skały gór,

* Izai. 2, 19.

16. I rzekli górom i skałom: Upadniycie * na nas, i zakryycie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka;

* Ozeasz. 10, 8. Łuk. 23, 30.

VII. 17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu iego, i któż się ostać może?

ROZDZIAŁ VII.

I. Pustoszący po świecie Aniołowie 1. 2. II. byli zahamowani, ażby wybrane ze wszego pokolenia zapieczętowano 3—8. III. niezliczone zastępy przed tronem stoiące 9. 10. IV. Anieli Boży z Starcami chwalący Pana 11. 12. V. ci co dla imienia Pańskiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne szczęście ich 15—17.

Potymem widział cztérech Aniołów stoiących na cztérech węgłach ziemi, trzymaiących cztéry wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem inszego Anioła występuiącego od wschodu słońca, maiącego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych cztérech Aniołow, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

III. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętuiemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych; sto cztérdzieści i cztéry tysiące iest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5. Z pokolenia Iudowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isascharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Iózefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Beniaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

III. 9. Potymem widział, a oto, lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i ięzyków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i Starców i czworga zwiérząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoie, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.]

V. 13. I odpowiedział ieden z onych Starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i zkąd przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoie, i wybielili ie we krwi Barankowéy.

VI. 15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w

kościele iego, a ten, który siedzi na stolicy, iako namiotem zasłoni ie.

16. Nie będą więcéy * łaknąć, i nie będą więcéy pragnąć i nie uderzy ** na nie słońce, ani żadne gorąco.

* Izai. 49, 10. ** Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który iest w pośrzodku stolicy, będzie ie pasł, i poprowadzi ie do żywych źrzódeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.

* Izai. 25, 8. Obiaw. 21, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy Swiętych przez kadzenie 1—5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi cztéry trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzkły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, iakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoią przed obliczem Bożém, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, maiąc kadzilnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby ie ofiarował z modlitwami wszystkich Swiętych na ołtarzu złotym, który iest przed stolicą.

4. I wstąpił * dym kadzenia z modlitwami Swiętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą. * Ps. 141, 2.

5. I wziął Anioł kadzilnicę, i napełnił ią ogniem z ołtarza, i zrzucił ią na ziemię, i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmięszany ze krwią; i zrzucono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtóry Anioł, a iakoby góra wielka ogniem pałaiąca wrzucona iest w morze, i obrócona iest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, gorąca iako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źrzódła wód.

V. 11. A imię onéy gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potym zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona iest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świéciła, także i nocy.

13. I widziałem i słyszałem iednego Anioła lecącego przez pośrzodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkaiącym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić maią!

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrąbił 1. 2. II. szarańcze wyszły 3—12. III. a szósty zatrąbiwszy 13. 14. IV. wywiódł konne 15—19. V. naród ludzki pustoszące 20. 21.

I zatrąbił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano iéy klucz studni przepaści.

* Obiaw. 8, 13.

2. I otworzyła studnią przepaści; i wystąpił dym z onéy studni, iakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onéy studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako maią moc niedźwiadkowie ziemscy;

4. A rzeczono im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnéy rzeczy zielonéy, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie maią pieczęci Bożéy na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabiiały, ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich aby było iako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale iéy nie znaydą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze. * Ier. 8, 3. Ozea. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy po-

dobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były iakoby korony podobne złotu, a twarzy ich iako twarzy ludzkie;
8. I miały włosy iako włosy niewieście, a zęby ich były iako lwie;
9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, iako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.
10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;
11. A miały nad sobą Króla, Anioła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.
12. Biada iedna przeszła, a oto, ieszcze idą dwie biedy potym.
III. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a słyszałem głos ieden ze cztérech rogów ołtarza złotego, który iest przed oblicznością Bożą,
14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż *onych cztérech Aniołów związanych u wielkiéy rzeki Eyfrates.
IV. 15. I rozwiązani są oni cztéry Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.
16. A liczba woyska iezdnego była dwieściekroć tysiąc tysięcy; bom słyszał liczbę ich. * Ps. 68, 18. Dan. 7, 10.
17. Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.
18. A od tego troyga pobita iest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich.
19. Albowiem moc ich iest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom są podobne, maiąc głowy którymi szkodzą.
V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i bałwanom złotym i śrebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drzewianym, którzy ani widzieć * nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić. * Ps. 115, 5. Ps. 135, 15. 16.
21. Ani pokutowali z mężobóystw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodzieystw swoich.

ROZDZIAŁ X.

I. Anioł obłokiem przyodziany, księgi otworzone trzymaiąc 1—8. II. Ianowi według obiawienia one zieść rozkazuie 9—11.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępuiącego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie iego była tęcza, a oblicze iego iako słońce, a nogi iego iako słupy ognia.
2. A miał w ręce swoiéy książeczki otworzone, i postawił nogę swoię prawą na morzu, * a lewą na ziemi. * Ps. 72, 8.
3. I zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoie.
4. A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoie, miałem pisać; alem * usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuy * to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego.
* Dan. 8, 26.
5. Tedy Anioł, któregom widział stoiącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę * swoię ku niebu,
* 1 Moy. 14, 22.
6. I przysiągł przez Żywiącego * na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w niém iest, i ziemię i to, co na niéy iest, i morze, i to, co w niém iest, że czasu już nie będzie.
* 5 Moy. 32, 40. etc.
7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się taiemnica Boża, iako opowiedział sługom swoim Prorokom.
8. A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmiy te książeczki otworzone z ręki Anioła stoiącego na morzu i na ziemi.
II. 9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Day mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmiy, a ziedz * ie, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w uściech twoich słodkie będą iako miód. * Ezech. 3, 1.

10. I wziąłem książeczki z ręki
Anioła i ziadłem ie, a były w uściech
moich słodkie iako miód; ale gdym ie
ziadł, gorzko było w brzuchu moim.
11. I rzekł mi: Musisz zasię pro-
rokować przed wielą ludzi, i naro-
dów i ięzyków i Królów.

ROZDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmierzać 1. 2. II. Pan dwu świadków wzbudził 3—6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na niezbożne przypadł 13. 14. VIII. siódmego Anioła trąba zmartwychwstanie 15—17. IX. i sąd Boży oznaymiła 18. 19.

I dano mu trzcinę podobną lasce; a
Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a
zmierz kościół Boży i ołtarz, i te,
którzy się modlą w nim.
2. Ale sień, która iest przed ko-
ściołem, wyrzuć precz, a nie mierz
iéy; albowiem dana iest Poganom, a
miasto święte deptać będą cztérdzie-
ści i dwa miesiące.
II. 3. I dam ie dwiema świadkom
moim, którzy prorokować będą ty-
siąc dwieście i sześćdziesiąt dni, oble-
czeni będąc w wory.
4. Ci są dwie * oliwy, i dwa świé-
czniki, stoiące przed obliczem Boga
wszystkiéy ziemi. * Zach. 4, 3. 11. 14.
5. A ieżliby im kto chciał szkodzić,
ogień * wynidzie z ust ich, i pożrze
nieprzyiacioły ich; a ieżliby im kto
chciał szkodzić, ten téż tak musi bydź
zabity. * 1 Król. 1, 10. 12.
6. Ci moc maią zamykać niebo,
aby deszcz * nie padał za dni proro-
ctwa ich; i maią moc nad wodami,
aby ie obrócili w krew, i uderzyć
ziemię wszelką plagą, ilebykroć
chcieli. * 1 Król. 17, 1.
III. 7. A gdy dokończą świadectwa
swoiego, bestya, która występuie z
przepaści, stoczy z nimi bitwę, a
zwycięży ie, i pobiie ie.
8. A trupy ich leżeć będą na ulicy
miasta wielkiego, które nazywaią du-
chownie Sodomą i Egiptem, gdzie
téż Pan nasz ukrzyżowany iest.
IV. 9. I widzieć będą wiele ich z
ludzi, z pokolenia i z ięzyków i z
narodów trupy ich przez półczwarta
dnia; ale trupów ich nie dopuszczą
włożyć w groby,
10. Owszem mieszkaiący * na zie-
mi radować się nad nimi będą, i
weselić; i poślą dary iedni drugim,
iż ci dwa Prorocy dręczyli mieszka-
iące na ziemi. * Obiaw. 8, 13.
V. 11. A po półczwarta dnia duch
żywota od Boga wstąpił w nie, i
stanęli na nogach swoich, * a boiaźń
wielka przypadła na te, którzy ie
widzieli. * Łuk. 7, 16.
VI. 12. Potym usłyszeli głos wielki
z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam!
I wstąpili na niebo w obłoku, i pa-
trzyli na nie nieprzyiaciele ich.
VII. 13. A w onęż godzinę stało
się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła
dziesiąta część miasta, i pobito w
oném trzęsieniu ziemi osób ludzi
siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni
są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.
14. Biada wtóra przeszła, a oto,
biada trzecia przyidzie rychło.
VIII. 15. I zatrąbił Anioł siódmy,
i stały się głosy wielkie na niebie
mówiące: Królestwa świata stały
się królestwami Pana naszego i
Chrystusa iego, i królować będzie
na wieki wieków.
16. Tedy oni dwadzieścia i cztéry
Starcy, którzy przed oblicznością Bo-
żą siedzą na stolicach swoich upadli
na oblicza swe, i pokłonili się Bogu,
mówiąc:
17. Dziękuiemy tobie, Panie Boże
wszechmogący, któryś iest, i któryś
był, i który masz przyiść! żeś wziął *
moc swoię wielką, i miałeś królestwo;
* Łuk. 19, 12.
IX. 18. I rozgniewali się narodo-
wie, i przyszedł gniew twóy i czas
umarłych, aby byli sądzeni, i abyś
oddał zapłatę sługom twoim Proro-
kom i Świętym, i boiącym się imie-
nia twego, małym i wielkim, i abyś
wytracił te, co psuią ziemię.
19. Tedy otworzony iest kościół
Boży na niebie, i widziana iest skrzy-
nia przymierza iego w kościele ie-
go; i stały się błyskawice, i głosy,
i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad
wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasty w słońce przyodzianéy, smok siedm głowny syna pożrzeć chciał 1—6. II. ale go Michał poraził 7—9. III. nad którym acz zwycięstwo sludzy Barankowi otrzymali 10—13. IV. niewiasta na puszczą uleciała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypiła 16. VI. iednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa 17.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami iéy, a na głowie iéy była korona z dwunaści gwiazd;
2. A będąc brzemienna, wołała pracuiąc ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.
3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto, smok wielki rydzy, maiąc siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach iego siedm korón;
4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił ie na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię iéy.
5. I urodziła syna męszczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane iest dziecię iéy do Boga i do stolicy iego.
6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie ma mieysce od Boga zgotowane, aby ią tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. * Michał i Aniołowie iego potykali się z smokiem, smok się téż potykał i Aniołowie iego. * Ian. 10, 13, 21.
8. Ale nie przemogli, ani mieysce ich daléy znalezione iest na niebie.
9. I zrzucony iest smok * wielki, wąż on ** starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony iest na ziemię, i Aniołowie iego z nim są zrzuceni.
* Łuk. 10, 18. ** 1 Moy. 3, 1. 4. 15.
III. 10. I słyszałem głos wielki mówiący na niebie. Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa iego, iż zrzucony iest oskarzyciel braci naszéy, który na nie skarżył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.
11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swoiéy aż do śmierci.
* Rzym. 8, 37.
12. Przetoż rozweselcie się nieba * i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada mieszkaiącym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was, maiąc wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma. * Ps. 96, 11.
13. A gdy widział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła męszczyznę.
IV. 14. I dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od oblicznośći wężowéy na pustynią, na mieysce swoie, gdzieby ią żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.
15. I wypuścił wąż z gęby swoiéy za niewiastą wodę iako rzekę, chcąc sprawić, aby ią rzeka porwała.
V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoie, i wypiła rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swoiéy.
VI. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia iéy, którzy zachowywaią przykazania Boże, i maią świadectwo Iezusa Chrystusa.
18. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisuie bestyą o siedmi głowach 1—7. II. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła 8—10. III. a ta od drugiéy bestyi wychodzącéy, potwierdzona iest 11—15. IV. a kto iéy piątna niema, temu się nie godzi ani kupować, ani przedawać 16—18.

I widziałem bestyą występuiącą z morza, maiącą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach iéy było dziesięć korón, a na głowach iéy imię bluźnierstwa.
2. A ta bestya, którąm widział, podobna była Rysiowi, a nogi iéy iako niedźwiedzie, a gęba iéy iako gęba lwia; i dał iéy smok moc swoię i stolicę swoię, i moc wielką.
3. A widziałem iednę z głów iéy

iakoby na śmierć zabitą; ale rana iéy śmiertelna uleczona iest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu smokówi, który dał moc bestyi; kłaniali się téż bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane iéy są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana iéy téż iest moc, aby władzą miała przez cztérdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoie ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię iego, i przybytek iego, i te, którzy mieszkaią na niebie.

7. Dano iéy téż walczyć z Świętymi i zwyciężać ie. I dana iéy moc nad wszelkiém pokoleniem, i ięzykiem, i narodem.

II. 8. I będą się iéy kłaniać wszyscy mieszkaiący na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9. Ieźli kto ma uszy, niechay słucha!

10. Ieźli kto w poimanie * wiedzie, w poimanie póydzie; ieźli kto mieczem zabiie, musi i on bydź mieczem zabity. Tuć iest cierpliwość i wiara Świętych. * 1 Moy. 9, 6.

III. 11. Zatym widziałem drugą bestyą występuiącą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła iako smok.

12. A wszystkiéy mocy pierwszéy onéy bestyi dokazuie przed twarzą iéy, i czyni, że ziemia i mieszkaiący na niéy, kłaniaią się bestyi pierwszéy, któréy śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień zstępuie przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkaiące na ziemi przez one cuda, które iéy dano czynić przed bestyą, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onéy bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15. I dano iéy, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby téż mówił obraz téy bestyi, i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onéy bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątna na prawą rękę swoię albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani przedawać, tylko ten, który ma piątno albo imię bestyi, albo liczbę imienia iéy.

18. Tu iest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuie liczbę onéy bestyi; albowiem iest liczba człowieka. A ta iest liczba iéy, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiéy, wespół z czystymi chwalcami 1—5. II. Anioł ieden Ewangielią opowiadał 6. 7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babilonu 9—12. V. umarli w Panu błogosławieni 13—15. VI. Sierp Pański zapuszczony ku żęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18—20.

I widziałem, a oto, Baranek stał na górze Syońskiéy, a z nim sto cztérdzieści i cztéry tysiące, maiących imię oyca iego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, iako głos wielu wód, i iako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów graiących na cytrach swoich.

3. A śpiewali, iakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworgiem zwiérząt, i przed Starcami, a żaden się nie mógł onéy pieśni nauczyć, oprócz onych stu ctérdziestu i cztérech tysięcy, którzy są z ziemi * kupieni. * 1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 18. 19.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladuią Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrzodek nieba, maiącego Ewangielią wieczną, aby ią zwiastował mieszkaiącym na ziemi, i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i ięzykowi i ludowi,

7. Mówiącego głosem wielkim: Bóycie się Boga, i chwałę mu daycie, gdyż przyszła godzina sądu iego, a kłaniaycie się temu, który uczynił * niebo i ziemię, i morze, i źrzódła wód.
* Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.

III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babylon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczeństwa swego napoił wszystkie narody.
* Izai. 21, 9. Ier. 31, 8. Obiaw. 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Ieźli się kto pokłoni bestyi i obrazowi iéy, i ieźli weźmie piątno na czoło swoie albo na rękę swoię,

10. I ten pić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczérego i nalanego w kielich gniewu iego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Baranka.
* Ier. 25, 15. Obiaw. 16, 29.

11. A dym męki ich występuie na wieki wieków, i nie maią odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniaią bestyi i obrazowi iéy, i ieźli kto bierze piątno imienia iéy.

12. Tuć iest cierpliwość Swiętych, tuć są ci, którzy chowaią przykazania Boże i wiarę Iezusowę.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni * są odtąd umarli, którzy w Panu umieraią. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali ** od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.
* Ps. 116, 15. ** 2 Tess. 1, 7.

14. I widziałem, a oto, obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swoiéy koronę złotą, a w ręce swoiéy sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołaiąc głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuść * sierp twóy a żniy, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi. * Ioel. 3, 13.

VI. 16. I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swóy na ziemię, i pożęta iest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który iest w niebie, maiąc i ten sierp ostry.

VII. 18. Potym wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść ten sierp twóy ostry, a zbieray grona winnicy ziemi; bo doźrzałe są iagody iéy.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swóy ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił ie w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona iest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzidł końskich przez tysiąc i sześć set staian.

ROZDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów maiących siedm plag ostatecznych 1. II. morze szklane, i zwycięzce nad bestyą 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3—5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego 6—8.

Potymem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to iest, siedm Aniołów maiących siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony iest gniew Boży.

II. 2. I widziałem iakoby morze szklane zmięszane z ogniem; a te, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem iéy, i nad piątnem iéy, i nad liczbą imienia iéy, stoiące nad morzem szklaném, maiące cytry Boże,

III. 3. A śpiewali pieśń Moyżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoie, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoie, o Królu Swiętych!
* Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie bał, * Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyżeś sam święty, gdyż wszyscy narodowie przyidą, i kłaniać się będą przed obliczem twoiém, że się okazały sprawiedliwe sądy twoie.
* Ier. 10, 7.

5. A potymem widział, a oto, otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, maiących siedm plag, obleczonych płotnem czystém i świetném, i przepasanych na piersiach złotymi pasami.

7. A iedno ze czworga zwiérząt, dało siódmi Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żywiącego na wieki wieków.
8. I napełniony iest kościół dymem od chwały Bożéy, i od mocy iego, a nie mógł nikt wniść do kościoła, aż się skończyło siedm plag onych siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły 1—17. II. ku postrachowi niezbożnych 18. III. i wielkiego miasta obywatelów 19—21.

I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Idźcie, a wyléycie siedm czasz zapalczywości Bożéy na ziemię;
2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoię na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód * na ludzie, którzy mieli piątno bestyi, i na te, którzy się kłaniali obrazowi iéy.
* 2 Moy. 9, 10, 11.
3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoię na morze, i stało się iakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.
4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoię na rzeki i źrzódła wód, i obróciły się w krew.
5. I słyszałem Anioła wod mówiącego: Sprawiedliwyś iest, Panie! któryś iest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził. * 2 Moy. 9, 27. Ps. 119, 137.
6. Ponieważ krew Świętych i Proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo tego są godni.
7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoie.
8. Potym czwarty Anioł wylał czaszę swoię na słońce, i dano mu moc trapić ludzie gorącością ognia.
9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.
10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoię na stolicę bestyi; i stało się królestwo iéy zaćmione, i żwali ięzyki swoie od boleści.
11. I bluźnili Bogá niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.
12. I wylał szósty Anioł czaszę swoię na onę wielką rzekę Eyfrates, i wyschła woda iéy, aby zgotowana była droga Królom od wschodu słońca.
13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.
14. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do Królów ziemi, i na wszystek okrąg świata, aby ie zgromadzili na woynę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.
15. Oto, idę iako * złodziéy: Błogosławiony, który czuie i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego. * Matt. 24, 43. 44. Łuk. 12, 39. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.
16. I zgromadził ie na mieyśce, ktore zowią po Żydowsku Armagieddon.
17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoię na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.
II. 18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, iakiego nigdy nie było, iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.
III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożém, aby mu dał * kielich wina zapalczywości gniewu swoiego. * Ier. 25, 15.
20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.
21. I wielki grad iako cetnarowy spadł z nieba na ludzie, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga iego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisuie onę wielką nierządnicę, z którą Królowie ziemscy nierząd płodzą 1—5. II. a ta się upiła krwią Świętych 6. III. i bestyą, która ią nosi, taiemnice oboyga 7-10. IV. i zginienie 11-13. V. na ostatek zwycięstwo Barankowe 14—18.

I przyszedł ieden z siedmi Aniołów, ktorzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażęć osądzenie oney wielkiéy wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkiemi,

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili Królowie ziemi, i upili się winem wszeteczeństwa iéy obywatele ziemi.

3. I odniósł mię * na puszczą w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonéy bęstyi, pełnéy imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

* Matt. 4, 1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogim kamieniem, i perłami, maiąc kubek złoty w ręce swéy, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5. A na czele iéy było imię napisane: Taiemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią Swiętych i krwią męczenników Iezusowych; a widząc ią, dziwowałem się wielkiém podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwuiesz? Ia tobie powiem taiemnicę téy niewiasty, i bestyi, która ią nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie iest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwuią się mieszkaiący na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie iest, a przecię iest.

9. Tuć iest rozum maiący mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A Królów iest siedm; pięć ich upadło, a ieden iest, inszy ieszcze nie przyszedł, a gdy przyidzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie iest, toć iest ten ósmy, a iest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, iest dziesięć Królów, którzy królestwa ieszcze nie wzięli; ale wezmą moc, iako Królowie, na iednę godzinę z bestyą.

13. Ci iednę radę maią i moc, i zwierzchność swoię bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ie zwycięży; bo iest * Panem Panów, i Królem Królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni.

* 1 Tym. 6, 15. Obiaw. 19. 16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, są ludzie, i zastępy, i narody, i ięzyki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cić w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ią spustoszoną i nagą, i ciało iéy będą ieść, a samę ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolą iego, a czynili iednomyślnie, i dali królestwo swoie bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, iest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad Królmi ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Prędkie i straszne Babilonu zginienie pokazane 1 — 10. II. i narzekanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku iego bogacili 11 — 19. III. a radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwéy pomsty Bożéy nad niezbożnymi 20 — 24.

A potymem widział drugiego Anioła zstępuiącego z nieba, maiącego moc wielką, i oświéciła się ziemia od chwały iego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, * upadł Babilon on wielki, i stał się *przybytkiem* czartów, ** i mieszkaniem *wszelkiego* ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego.

* Izai. 21, 9. Ier. 51, 8. Obiaw. 14, 8.
** Izai. 13, 21. r. 34, 14. Ier. 50, 39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa iego piły wszystkie narody, a Królowie ziemi wszeteczeństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbytecznéy roskoszy iego zbogacieli.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niego, * ludu móy! abyście nie byli uczestnikami grzechów iego, a iżbyście nie wzięli z plag iego.
* Izai. 48, 20. r. 52, 11. Ier. 51, 45.

5. Albowiem * dosięgły grzechy iego aż do nieba, i wspomniał Bóg na nieprawości iego. * Ier. 51, 9.

6. Oddaycież * mu, iako i on oddawał wam, a dwóynasób oddaycie mu według uczynków iego; w kubku, który wam nalewał, naléycie mu w dwóynasób. * Łuk. 6, 37.

7. Iako się wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele daycie mąk i smętku; bo mówi w sercu swoiém: Siedzę iako * Królowa, a nie iestem wdową, i smętku nie uyrzę.
* Izai. 47, 8.

8. Przetoż w ieden dzień przyidą plagi iego, śmierć i smętek i głód, i ogniém będzie spalony; bo mocny iest Pan Bóg, który go osądzi.

9. I będą * go płakać, i narzekać nad nim będą Królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili i roskoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia iego,
* Ezech. 26, 16. 17.

10. Z daleka stoiąc dla boiaźni męki iego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w iednę godzinę przyszedł sąd twóy!

II. 11. Do tego * i kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad niém, przeto, iż towaru ich żaden więcéy kupować nie będzie, * Ez. 27, 36.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i perel, i lnu cienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szarłatu, i wszelkiego drzewa Tyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa naykosztownieyszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystéy, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądliwości duszy twoiéy odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy iuż więcéy nie znaydziesz.

15. Kupcy tych rzeczy, zbogaciwszy się tém, z daleka stać będą dla boiaźni męki iego, płacząc i narzekaiąc,

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisiór, i w purpurę, i w szarłat, i uzłocone złotem, i kamieniem drogim i perłami!

17. Iż w iednéy godzinie spustoszone iest tak wielkie bogactwo. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które iest na okręcie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukaią, z daleka stanęli,

18. I zawołali, widząc dym zapalenia iego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19. A sypali proch na głowy swoie i wołali, płacząc i smęcąc się i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którém zbogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków iego, iż iednéy godziny spustoszało!

III. 20. Rozraduy się nad niém niebo, i święci Apostołowie i Prorocy; bo się pomścił krzywdy waszéy Bóg nad niém.

21. I podniósł ieden Anioł mocny kamień, iakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie, i iuż więcéy nie będzie znaleziony.

22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów więcéy w tobie słyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znaydzie się więcéy w tobie, i grzmot młyna nie będzie więcéy słyszany w tobie;

23. I światłość świecy nie będzie się więcéy świéciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcéy słyszany w tobie; iż kupcy twoi nie byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twoiemi byli zwiedzieni wszyscy narodowie.

24. I w niém znalazła się krew Proroków i Świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

1. Obywatele niebiescy chwalą Boga, iż się zemścił krwi swoich wiernych nad wszetecznicą 1—6. II. a iż wesele swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wesele wezwani 9. IV. Anioł czci Boskiéy przyimować nie chciał 10. V. Król Królów mu się pokazał 11—18. VI. bitwę stoczono, w któréy bestya iest poimana, i w iezioro ogniste wrzucona 19—21.

Potymem słyszał głos wielkiego ludu na niebié, mówiącego: Halleluia! Zbawienie, i chwała, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.
2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy iego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszeteczeństwem swoiém, i pomścił się krwi sług swoich z ręki iéy.
3. I rzekli powtóre: Halleluia! A dym iéy * wstępuie na wieki wieków.
* Izai. 34, 10.
4. I upadli dwadzieścia i cztéry Starcy, i czworo zwiérząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluia!
5. Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy iego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.
6. I słyszałem głos iako ludu wielkiego, i iako głos wielu wód, i iako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluia! iż uiął królestwo Pan Bóg wszechmogący.
II. 7. Weselmy się i raduymy się, a daymy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka iego nagotowała się.
8. I dano iéy, aby się oblekła w bisiór czysty i świetny; albowiem bisiór są usprawiedliwienia Swiętych.
III. 9. I rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieczerzą wesela Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.
* Matt. 22, 2. Obiaw. 14, 13.
IV. 10. I upadłem do nóg iego, abym się mu pokłonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spółsługa twóy i braci twoiéy, którzy maią świadectwo Iezusowe. Bogu się kłaniay; albowiem świadectwo Iezusowe iest duch proroctwa.
V. 11. I widziałem niebo otworzone, a oto, koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.
12. A oczy iego były iako płomień ognia, a na głowie iego wiele koron; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.
13. A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię iego zowią Słowo Boże.
14. A woyska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.
15. A z ust iego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on ie rządzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę ** wina zapalczywości, i gniewu Boga wszechmogącego.
* Ps. 2, 9. ** Iz. 63, 3.
16. A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * Królów i Pan Panów.
* 1 Tym. 6, 15. Obiaw. 17, 14.
17. I widziałem iednego Anioła stoiącego w słońcu, i wołaiącego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom lataiącym po pośrzodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczerzą wielkiego Boga,
18. Abyście iedli ciała Królów, i ciała Hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.
VI. 19. I widziałem bestyą, i Króle ziemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z woyskiem iego.
20. Ale * poimana iest bestya, a z nią fałszywy on Prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził te, którzy przyięli piątno bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi iéy. Ci oba wrzuceni są żywo do ieziora ognistego, goraiącego siarką.
* Dan. 7, 11. 12. 26.
21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust iego, a wszyscy ptacy nasyceni są ciałami ich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 1—7. II. który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to iest, taiemne i otworzyste nieprzyiacioły przeciwko świętym pobudza, ale ich pomsta Boża powściąga 8—10. III. sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany 11—15.

I widziałem Anioła zstępuiącego z nieba, maiącego * klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swoiéy.
* Obiaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węża onego starego, który iest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcéy narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat; a potym musi bydź rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im iest sąd, i dusze pościnanych dla świadectwa Iezusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi iéy, i nie przyięli piątna iéy na czoło swoie i na rękę swoię; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąc lat. Toć iest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszém zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą Kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swoiéy,

II. 8. I wynidzie, aby zwodził narody, które są na cztérech węgłach ziemi, Goga * i Magoga, aby ie zgromadził do bitwy, których liczba iest iako piasek morski.
* Ezech. 38, 2.

9. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz Świętych i miasto umiłowane ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł ie.

10. A diabeł, który ie zwodził, wrzucony iest w iezioro ognia i siarki, gdzie iest ona bestya i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niéy, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a mieysce im nie iest znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie i małe, stoiące przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona iest, to iest, księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to iest, według uczynków ich. * 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 21, 27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w niém byli, także śmierć i piekło wydali umarłe, którzy w nich byli; i byli sądzeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i piekło wrzuceni są w iezioro ogniste. Tać iest wtóra śmierć. * 1 Kor. 15, 26. 54. 55.

15. A ieźli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony iest w iezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Widzenie nowego Ieruzalemu z nieba zstępuiącego 1—14. II. i iego budowanie 12—18. III. drogimi kamieńmi ozdobione 19—21. IV. którego kościołem iest Baranek 22. V. a światłością chwała Boża 23—27.

Potymem widział niebo nowe * i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza iuż więcéy nie było.
* Izai. 65, 17. r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ia Ian widziałem ono święte miasto, Ieruzalem nowe, zstępuiące z nieba od Boga, zgotowane, iako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto, przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem iego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich.
* Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczu ich; a śmierci więcéy nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły.
* Izai. 25, 8. Obiaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto, wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.

* Izai. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec. Ia pragnącemu dam darmo ze źrzódła wody żywéy. * Obiaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Łecz boiaźliwym i niewiernym i obmierzłym i mężobóycom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w iezierze goraiącém ogniem i siarką. Tać iest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmą plag ostatecznych, i mówił zemną, i rzekł: Chodź sam, okażęć oblubienicę, małżonkę Barankowę.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Ieruzalem, zstępuiące z nieba od Boga,

11. Maiące chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi naykosztownieyszemu, iako kamieniowi Iaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu.

II. 12. I maiące mur wielki i wysoki, maiące bram dwanaście Aniołów, i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał gruntów * dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

* Żyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał trzcinę złotą, a zmierzył miasto i bramy iego i mur iego.

16. A położenie miasta onego iest czworograniaste, a długość iego taka iest, iako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzciną na dwanaście tysięcy staian, a długość i szerokość i wysokość iego równe są.

17. I zmierzył mur iego na sto cztérdzieści cztéry łokcie miary człowieczéy, która iest miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru iego z Iaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

III. 19. A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był Iaspis, wtóry Szafir, trzeci Chalcedon, czwarty Szmaragd:

20. Piąty Sardoniks, szósty Sardyusz, siódmy Chrysolit, ósmy Beryllus, dziewiąty Topazyus, dziesiąty Chrysopras, iedenasty Hyacynt, dwunasty Ametyst.

21. A dwanaście bram iest dwanaści pereł; a każda brama była z iednéy perły, a rynek miasta złoto czyste, iako szkło przezroczyste.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w niém; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, iest kościołem iego, i Baranek.

V. 23. A nie potrzebuie to miasto * słońca ani księżyca, aby świeciły w niém; albowiem chwała Boża oświeciła ie, a świécą iego iest Baranek.

* Izai. 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili * w świetle iego, a Królowie ziemscy chwałę i cześć swoię do niego przyniosą. * Izai. 60, 3.

25. A bramy iego nie będą * zamknione w dnie; albowiem tam nocy nie będzie. * Izai. 60, 11.

26. I wniosą do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnidzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.

* 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 20, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywéy 1. II. drzewo żywota 2—5. III. Anioł mówiący o prędkiém przyiściu Pańskiém 6—9. IV. zapłata, którą odda Pan dobrym i złym 10—17. V. przestroga o tych księgach 18—21.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, iasną iako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożéy i Barankowéy,

II. 2. A w pośrzód rynku iego i z o-

bu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaściorakí na każdy miesiąc wydawaiące owoc swóy, a liście drzewa służyło ku uzdrowieniu Poganów.

3. I nie będzie więcéy żadne przeklęctwo, ale stolica Boża i Barankowa w niém będzie, a sludzy iego służyć mu będą,

4. I patrzyć będą na oblicze iego, a imię iego na czołach ich będzie.

5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świécy i światłości słonecznéy; bo ie Pan Bóg oświéca, i królować będą na wieki wieków.

* Izai. 60, 19. Obiaw. 21, 23.

III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych Proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać w rychle.

7. Oto, przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ia Ian widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazował.

9. Ale mi on rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spółsługa twóy i braci twoiéy Proroków, i tych, co chowaią słowa ksiąg tych; Bogu się kłaniay.

IV. 10. Potym mi rzekł; Nie pieczętuy słów próroctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko iest.

11. Kto szkodzi, niech ieszcze szkodzi; a kto iest plugawy, niech ieszcze będzie plugawszy; a kto iest sprawiedliwy, niech się ieszcze usprawiedliwi, a kto święty, niech ieszcze będzie poświęcony.

12. A oto, przychodzę rychło, a zapłata moia iest zemną, abym oddał każdemu według * uczynków iego.

* Rzym. 2, 6.

13. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

* Izai. 41, 4. r. 44, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. r. 21, 6.

14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania iego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobóycy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłuie i czyni kłamstwo.

16. Ia Iezus posłałem Anioła moiego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Iam iest korzeń * i rodzay on Dawidów, gwiazda iasna i poranna. * Izai. 11, 1. 10. Obiaw. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyidź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyidź! A kto pragnie, niech * przyidzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. * Izai. 55, 1.

V. 18. A oświadczam się każdemu słuchaiącemu słów proroctwa ksiąg tych: Ieżliby kto przydał do tego, przyda mu téż Bóg plag opisanych w tych księgach,

19. A ieżliby kto uiął z słów ksiąg proroctwa tego, odeymie téż Bóg część iego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tych księgach.

20. Tak mówi ten, który świadectwo dawa o tych rzeczach: Zaiste, przyidę rychło. Amen. I owszem przyidź, Panie Iezusie!

21. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Wszystkich Ksiąg Nowego Testamentu

K O N I E C.



